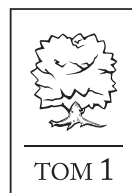
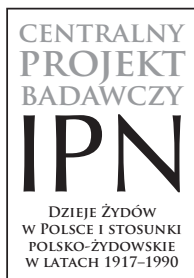


Stan badań

**nad pomocą Żydom
na ziemiach polskich
pod okupacją niemiecką**



POMOC ŻYDOM
NA ZIEMIACH POLSKICH
PODZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

Stan badań

nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką

Przegląd piśmiennictwa

pod redakcją
Tomasza Domańskiego i Alicji Gontarek



WARSZAWA–KIELCE 2022

Recenzenci
prof. dr hab. Dariusz Libionka
dr Jacek A. Młynarczyk

Projekt okładki i wyklejek
Elżbieta Waga-Krajewska

Redakcja
Zespół

Korekta
Katarzyna Ziębik

Skład
Iwona Kuśmirowska
Katarzyna Szubka

Opracowanie map
Arkadiusz Wingert

Wykonanie map
Wojciech Czaplicki

Mapy wykonano na podstawie podkładu: Mapa gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Podział administracyjny według stanu z 1 IV 1938 roku, wydana nakładem Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, Warszawa 1938, domena publiczna; oryginał w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

Indeks osób i indeks geograficzny
Łukasz Rybak

Druk i oprawa
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu
ul. Żeromskiego 4
27-600 Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,
2022

ISBN 978-83-8229-542-9 (pdf)

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

Spis treści

Wstęp • TOMASZ DOMAŃSKI, ALICJA GONTAREK	7
WOJCIECH WICHERT • Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Zarys problematyki	28
ALEKSANDRA NAMYSŁO, MARTYNA GRĄDZKA-REJAK • Prawodawstwo niemieckie wobec Polaków i Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz ziem wcielonych do III Rzeszy. Analiza porównawcza	83
DZIAŁALNOŚĆ POMOCOWA DYPLOMACJI POLSKIEJ	
ALICJA GONTAREK • Dyplomacja polska a pomoc udzielana Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945 – stan badań.	113
PERSPEKTYWA REGIONALNA	
ANNA PYŻEWSKA • Pomoc ludności żydowskiej w latach okupacji niemieckiej na terenie województwa białostockiego – stan badań	177
TOMASZ DOMAŃSKI • Stan badań nad pomocą świadczoną Żydom przez ludność polską w okresie II wojny światowej na okupowanych terenach województwa kieleckiego	199
ROMAN GIEROŃ • Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na obszarze województwa krakowskiego w okresie II wojny światowej. Stan badań	269
JANUSZ KŁAPEĆ • Pomoc udzielona Żydom i ich ratowanie w byłym województwie lubelskim w latach 1939–1944. Stan badań (zarys problematyki) . . .	319
MICHAŁ KALISZ • Pomoc udzielana ludności żydowskiej przez Polaków na wschodnim obszarze województwa lwowskiego w latach II wojny światowej. Stan badań	365
ELŻBIETA RĄCZY • Stan badań nad problematyką ratowania Żydów przez Polaków w zachodniej części województwa lwowskiego	395
DOROTA SIEPRACKA, JANUSZ WRÓBEL • Stan badań na temat pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej na obszarze województwa łódzkiego w latach okupacji niemieckiej 1939–1945	413

MAGDALENA SEMCZYSZYN, WOJCIECH WICHERT ♦ Polacy ratujący Żydów na terenie województwa nowogródzkiego podczas okupacji niemieckiej 1941–1944. Zarys problematyki	471
GRZEGORZ BERENDT ♦ Mieszkańcy dawnego województwa poleskiego wobec Żydów w latach okupacji niemiecko-nazistowskiej	507
MONIKA TOMKIEWICZ, TOMASZ CERAN ♦ Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa pomorskiego w okresie okupacji niemieckiej.	527
SZYMON PIETRZYKOWSKI ♦ Stan badań nad pomocą świadczoną przez Polaków społeczności żydowskiej w województwie poznańskim w latach 1939–1945	565
ANGELIKA BLINDA, TOMASZ GONET ♦ Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego w latach 1941–1944. Stan badań	617
ALEKSANDRA NAMYSŁO ♦ Mieszkańcy przedwojennego województwa śląskiego niosący pomoc Żydom w okresie II wojny światowej. Stan badań i zarys problemu	647
MICHAŁ SIEKIERKA ♦ Stan badań nad pomocą Żydom świadczoną przez ludność polską w okresie II wojny światowej na okupowanych terenach województwa tarnopolskiego	667
MARCIN URYNOWICZ ♦ Pomoc Żydom w byłym województwie warszawskim. Zarys zagadnienia	695
MARTA KUPCZEWSKA, MONIKA TOMKIEWICZ ♦ Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa wileńskiego	739
SEBASTIAN PIĄTKOWSKI ♦ Z problematyki pomocy Żydom w byłym województwie wołyńskim – wstęp do badań	781
BIBLIOGRAFIA	
Dokumenty, dzienniki, wspomnienia i relacje	793
Opracowania	814
Źródła internetowe.	898
SUMMARY	903
INDEKSY	
Indeks osób	909
Indeks geograficzny	963
WYKAZ SKRÓTÓW	994

Wstęp

Zagadnienie pomocy niesionej Żydom przez Polaków w okresie okupacji niemieckiej stanowi we współczesnej Polsce niewątpliwie jeden z najważniejszych elementów dyskursu o II wojnie światowej. Debaty nad skalą i zakresem pomocy polskiej wywołują bowiem często przeciwstawne opinie oraz niezwykle silne emocje, będące zarzewiem sporów naukowych i publicystycznych¹. Polskie dyskusje odbiją się szerokim echem również w przestrzeni międzynarodowej. Nieodparcie pojawia się wrażenie, że jesteśmy świadkami nie do końca wypowiedzianego i całkowicie niezrozumiałego sporu o... Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, Polaków ratujących Żydom podczas Holokaustu i o ich upamiętnianie².

W szczegółowych studiach i polemikach toczą się spory o liczbę ratujących i uratowanych dzięki polskiej pomocy. Podawane w starszej literaturze wielkości uratowanych Żydom (nawet 120 tys.) nie znajdują potwierdzenia w najnowszych ustaleniach chociażby Alberta Stankowskiego i Piotra Weisera, którzy twierdzą, że tylko około 15–20 tys. Żydom zostało uratowanych dzięki Polakom³. Z kolei liczbę Polaków zaangażowanych w ratowanie Żydom szacuje się od 30 do 300 tys., a nawet do miliona osób⁴. Ponadto samo pomaganie/

¹ D. Libionka, *W poszukiwaniu miliona Sprawiedliwych*, „Zagłada Żydom. Studia i Materiały” 2015, nr 11, s. 773–781; P. Forecki, *Rzeczpospolita Kowalskich, czyli wszechobecni Sprawiedliwi*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/rzeczpospolita-kowalskich-czyli-wszechobecni-sprawiedliwi/>, dostęp 11 XI 2020 r. Przeciwnie do tego spojrzenia zob. <http://wpolsce.pl/magazyn/7848-komu-przeszkadzaja-polscy-sprawiedliwi-karnowski-przeszkadzaja-tym-ktorzy-oskarzaja-polske>, dostęp 11 XI 2020 r.

² Szeroko, a przy tym niezwykle krytycznie dla idei upamiętnień wątek ten omawia Piotr Forecki. Autor pisał m.in.: „Sprawiedliwi przestali być ludźmi z krwi i kości o niezależnych biografiach, a stali się spetryfikowaną figurą dyskursu na tematy żydowskie. Argumentem »za« lub »przeciw«. Tarczą i mieczem, listkiem figowym i przyłbicą. Dominująca opowieść o nich to nic innego jak utkana z zastygłych klisz i fantazmatów klechda domowa, którą tworzono i opowiadano sobie w Polsce latami ku pokrzepieniu serc. Stale aktualizowana, służy adresowanej na zewnątrz polityce wizerunkowej”. W dalszej części wywodu autor twierdził, że mamy do czynienia wręcz z „przemysłem upamiętniania” *Sprawiedliwych* (P. Forecki, *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*, Poznań 2018, s. 255–256).

³ A. Stankowski, P. Weiser, *Demograficzne skutki Holokaustu [w:] Następstwa zagłady Żydom. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2012, s. 15–38. Bardziej szczegółowo kwestię liczb ratujących i uratowanych omawiają Aleksandra Namysło oraz Martyna Grądzka-Rejak w swoim tekście w niniejszym tomie.

⁴ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie II wojny światowej [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*.

ratowanie często sprowadza się nieszczęśliwie do liczby oficjalnie uznanych Sprawiedliwych przez Instytut Yad Vashem⁵.

Równie ważny w dyskusji nad postawami Polaków wobec Żydów jest wpływ uwarunkowań wojennych, czyli charakter okupacji niemieckiej w Polsce, która zasadniczo różniła się od sytuacji w Europie Zachodniej po podboju jej przez III Rzeszę. Na niewątpliwą uwagę zasługuje opracowanie Bogdana Musiała pt. *Kto dopomoże Żydowi...*, ponieważ autor podjął trud opisanego w jednym miejscu niemieckich normatywów penalizujących pomoc Żydom. Szczególne znaczenie ma próba osadzenia ustawodawstwa niemieckiego na tle niemieckiej polityki realizowanej w innych okupowanych krajach Europy. Z ustaleń Musiała wynika, że sankcje za pomoc w okupowanej Polsce były wyjątkowo drastyczne⁶. Ów kontekst okupacyjny zmusza nas z kolei do zadania pytania o to, czy ratujący i ratowani bardziej bali się funkcjonariuszy służb niemieckich realizujących brutalną politykę swojego państwa wobec podbitych narodów czy jednak swoich polskich sąsiadów⁷.

W ramach sporów o kontekst wydarzeń żywe pozostają także pytania o kwestie współfinansowania pomocy przez ratowanych oraz pomocy świadczonej odpłatnie. W tej materii nie sposób pominąć dokonań Jana Grabowskiego. Autor ten w swoich pracach częściowych postulował bowiem potrzebę wyraźniejszego uwzględnienia w przyszłych badaniach kwestii materialnych. Sformułował wręcz tezę, że Żydów polskich ratowano głównie dla pieniędzy⁸. Na kanwie swoich rozważań wprowadził do obiegu naukowego określenie „biorca” (z ang. *paid helper*) – w odniesieniu do pomocy świadczonej za odpłatnością. W takim rozumieniu „biorca” automatycznie staje się człowiekiem nastawionym jedynie na korzyści materialne, a jego działanie nie ma nic wspólnego z udzielaniem wsparcia i ratowaniem. Jest czynnością czysto dochodową. Pogląd Grabowskiego, znajdujący odzwierciedlenie w badaniach innych specjalistów tego tematu, chociażby Joanny Tokarskiej-Bakir czy Dariusza Libionki⁹ spotkał się z krytyką ze strony Marcina Urynowicza w artykule *O pomocy Żydom w IFiS PAN – kilka uwag*¹⁰. Wymowę tego niewielkiego tekstu przedstawia następujący fragment: „Główną uwagą pod adresem redakcji Z[agłady] Ż[ydów] jest to, że o rzeczywistej pomocy stara się ona w ogóle nie pisać. Kiedy zaś nie sposób jej przemilczeć, opisuje ją w takim kontekście, by czytelnik nie miał wątpliwości, że »pomoc« tak naprawdę żadną pomocą nie była. (Co najwyżej stanowiła dla Polaków dobrą okazję do okradania

Studia i materiały, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 278. Liczbę pomagających na około milion Polaków szacował Jan Żaryn (J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014, s. 10–94).

⁵ T. Domański, *Potrzeba dalszych badań*, „Gość Niedzielny” 2020, nr 12, *Kto ratuje jedno życie... Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej* [dodatek edukacyjny IPN], s. 2.

⁶ B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, współopr. O. Musiał, b.m.w., 2019, s. 209–227.

⁷ *Ibidem*, s. 7–15.

⁸ J. Grabowski, *Ratowanie Żydów za pieniądze: przemysł pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 81–109.

⁹ O tej formie pomocy pisał D. Libionka, *Powiat miechowski [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 127–129. Inaczej te zjawiska interpretował T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019, s. 52–55.

¹⁰ M. Urynowicz, *O pomocy Żydom w IFiS PAN – kilka uwag*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3, s. 109–112.

najbardziej pokrzywdzonych przez okupanta i skazanych na śmierć)¹¹. Jeszcze inaczej kontekst finansowy pomocy analizował Grzegorz Berendt, który zaznaczył fakt postępującej pauperyzacji znacznej części społeczeństwa polskiego w czasie wojny i dowodził, że na pewnym etapie współfinansowanie pomocy przez Żydów stawało się koniecznością¹².

Ponadto wspomnijmy o tym, że kontrowersje budzą nawet kwestie semantyczne. Linia podziału przebiega między poszczególnymi grupami historyków, którzy inaczej rozumieją pomoc. Mianowicie pojawia się pytanie, czy właściwy i zgodny z rzeczywistością okupacyjną jest podział na pomaganie i ratowanie, czy może termin „pomoc” powinniśmy rozumieć również jako ratowanie i obydwa słowa stosować wymiennie¹³.

Trzeba w końcu także podkreślić, że powszechnie i najczęściej analizowano pomoc jako element problematyki „zagładowej”¹⁴. Jest oczywiste, że bez Zagłady nie istniałyby ratowanie Żydów i pomoc im. Niemniej zjawisko pomocy/ratowania, jak każdy odrębny problem naukowy, można badać także samodzielnie w ujęciu geograficznym, społecznym, politycznym czy genderowym, stosując zasadę równego dystansu dla źródeł żydowskich i nieżydowskich. Wszystkie one powinny podlegać takiej samej krytyce.

Najbardziej zaskakujące w toczącej się debacie jest to, jak niedostateczny, o czym przekonują kierowane do rąk Czytelnika teksty z niniejszego tomu, jest stan wiedzy na temat pomocy, choć przecież pierwsze dzieła omawiające to zjawisko zaczęły powstawać tuż po II wojnie światowej, a badania kontynuowano przez okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aż po czasy współczesne. Zjawisko pomocy, chociaż stanowiło i stanowi poniekąd domenę rodzimej historiografii w miarę postępującej uniwersalizacji Holocaust Studies i Jewish Studies, cieszy się także zainteresowaniem zagranicznych środowisk naukowych.

W dostępnej literaturze można wyróżnić kilka zagadnień, które szczególnie eksplorowano: pomoc ze strony instytucjonalnego Kościoła katolickiego i jego przedstawicieli¹⁵,

¹¹ *Ibidem*, s. 109.

¹² G. Berendt, *Cena życia – ekonomiczne uwarunkowania egzystencji Żydów po „aryjskiej stronie”*, *Zagłada Żydów. Studia i Materiały* 2008, nr 4, s. 110–143.

¹³ Za pierwszą opcją opowiedziała się ostatnio B. Engelking, *Powiat bielski [w:] Dalej jest noc...*, s. 132–133. Odmienne zdania jest T. Domański, *Korekta obrazu?...; idem, Korekty ciąg dalszy. Odpowiedź redaktorom i współautorom książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018 *na ich polemikę z moją recenzją „Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki »Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski«*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019”, Warszawa 2020, s. 65–67.

¹⁴ Ten sposób widzenia pomocy jest najbardziej dostrzegalny w publikacjach Centrum Badań nad Zagładą Żydów.

¹⁵ Publikacje traktujące o roli Kościoła poddawały analizie postawy indywidualne oraz grupę społeczną. Z konieczności w tym miejscu należy ograniczyć się tylko do najważniejszych prac: N. Bogner, *The Convent Children: The Rescue of Jewish Children in Polish Convents during the Holocaust*, <https://www.yadvashem.org/righteous/resources/rescue-of-jewish-children-in-polish-convents.html>, dostęp 10 VII 2020 r.; F. Kącki, *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Polskie duchowieństwo a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1968; *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. Materiały i studia*, red. F. Stopniak, z. 1, Warszawa 1973; F. Stopniak, *Kościół w Polsce wobec Żydów w latach II wojny światowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1975, t. 22, s. 197–208; *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską*, t. 1, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982; F. Stopniak, *Duchowieństwo katolickie i Żydzi w Polsce w latach II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” (Wrocław) 1987, t. 11, s. 195–215; S. Krakowski, *The Polish Church and the Holocaust*

działania Rady Pomocy Żydom¹⁶, polscy Sprawiedliwi wśród Narodów Świata¹⁷ oraz Polacy represjonowani i zamordowani za pomoc Żydom¹⁸. Pozostałe opracowania można zaliczyć do kategorii publikacji poświęconych pomocy indywidualnej i zbiorowej¹⁹. Po-

[w:] *Judaism and Christianity under the Impact of National Socialism (1919–1945)*, Jerozolima 1987, s. 395–399; F. Stopniak, *Uwagi o efektach pomocy duchowych dla Żydów w okresie II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1991, nr 14, s. 253–265; E. Kurek-Lesik, *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Kraków 1992; M. Ptasieńska, *Ks. Marceli Godlewski i jego postawa wobec Żydów*, „Chrześcijanin w Świecie” 1995, nr 1, s. 75–85; M. Kałuski, *Wypełniali przykazanie miłosierdzia. Polski Kościół i polscy katolicy wobec holocaustu*, Warszawa 2000; *idem*, *Udział księży i zakonnic w holokaucie Żydów*, Warszawa 2002; M. Grądzka, *Kościół katolicki w Krakowie w pomocy Żydom. Zarys problematyki badawczej* [w:] *Kościół krakowski 1939–1945*, red. Ł. Klimek, Kraków 2014, s. 125–154; K. Madaj, M. Żulawnik, *Proboszcz getta*, Warszawa 2010; J. Leociak, *Młyny boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie*, Wołowiec 2018.

¹⁶ Z najważniejszych prac zob.: *Ludowcy w akcji „Żegota”. Ze wspomnień*, „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego” 1967, nr 9, s. 318–334; *Rada Pomocy Żydom w Polsce (Żegota). Wspomnienia centralnych i terenowych działaczy RPŻ*, oprac. T. Berenstein, A. Rutkowski, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66, s. 173–205; *Siedmioro z ulicy Promyka* [w:] „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66, s. 207–210; M. Arczyński, W. Balcerak, *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1979; T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982 (dostępne jest również 2 wydanie tej książki z 2019 r.); M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc... Więcej wskazówek bibliograficznych czytelnik znajdzie w artykule Marcina Urynowicza w niniejszym tomie*.

¹⁷ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993; A. Dąbrowska, *Światła w ciemności. Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Relacje = Lichter in der Finsternis. Gerechte Unter Den Völkern. Berichte = Lights in the Darkness. The Righteous Among the Nations. Testimonies*, Lublin 2008; *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu*, Polska, red. I. Gutman et al., t. 1–2, Kraków 2009; Z. Schnepf-Kończak, *Pomoc Polaków dla Żydów na wsi w czasie okupacji niemieckiej. Próba opisu na przykładzie Sprawiedliwych wśród narodów Świata* [w:] *Zarys krajobrazu. Wiś polska wobec Zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, wstęp K. Persak, Warszawa 2011.

¹⁸ S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968, s. 86 i n.; W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987; *Polacy, Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwołakowa, Warszawa 1971, s. 405 i n.; W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie dokonane na Polakach przez hitlerowców za pomoc udzieloną Żydom*, Warszawa 1981; W. Zajączkowski, *Martyrs of Charity*, cz. 1, Washington 1988; A. Poray, *Those Who Risked Their Lives*, Chicago 2007; *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews During The Holocaust*, Warszawa 1993; *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014; *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019.

¹⁹ Poglądowo można wymieniwać: T. Berenstein, A. Rutkowski, *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1961, nr 35, s. 3–46; T. Berenstein, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963; S. Datner, *Las...; Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z Lewinówna, Kraków 1969; J. Nowak, *Wiś w akcji pomocy Żydom w czasie okupacji*, „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego” 1970, s. 322–365; *Polacy, Żydzi... passim*; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady warszawskiego getta*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1973, nr 2–3 (86–87), s. 137–145; *idem*, *Polski ruch socjalistyczny wobec problemów getta warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1978, nr 3–4 (107–108), s. 17–26; J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...; G. Paulsson, Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie warszawy (1940–1945)*, Kraków 2007; A. Poray, *Those Who Risked...; B. Stanisławczyk, Czterdzieści twarych. Wojenne losy Polaków i Żydów. Prawdziwe historie*, Poznań 2008; E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008; E. Kopówka, P. Ryteł-Adrianik, *Dam im imię na wieki (Iz 56,5). Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*, Warszawa 2011; J. Hera, *Polacy ratujący Żydów*. Słownik,

wstały również wydawnictwa, których autorzy ukazali działalność pomocową polskich oficjalnych struktur państwowych²⁰, w tym dyplomatycznych²¹. Ten ostatni kierunek stał się ostatnio dość popularny. Poza tym pojawiły się również ważne wydawnictwa źródłowe²².

Przedstawione publikacje były pokłosiem wielu inicjatyw indywidualnych i zbiorowych w Polsce i za granicą. Należy podkreślić zaangażowanie takich osób jak Władysław Bartoszewski, Tomasz Strzembosz, Teresa Prekerowa, Anna Poray-Wybranowska czy placówek badawczych i organizacji: Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów, Żydowski Instytut Historyczny, Instytut Yad Vashem, Główna Komisja Badania Zbrodni

Warszawa 2014; *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny*, red. J. Gapys, A. Dziarmaga, Kielce 2016.

²⁰ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961; D. Engel, *In the Shadow of Auschwitz. The Polish Government-in-exile and the Jews 1939–1942*, London 1987; *idem, Facing a Holocaust. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1942–1945*, Chapel Hill – Londyn 1993; L. Gerson, *Reakcja polskiego rządu emigracyjnego oraz rządów sprzymierzonych na informacje o „Endlösung”*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, t. 35, s. 67–81; D. Stola, *Pół wieku później. Rząd polski i Żydzi w latach II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1993, nr 8, s. 151–160; *idem, Nadzieja i zagłada. Ignacy Szwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995; A. Puławski, *W obliczu zagłady. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009; D. Stola, *The Polish Government-in-exile: National Unity and Weakness*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” 2012, t. 18, s. 95–118; D. Libionka, *Walka i propaganda. Powstanie w getcie warszawskim z perspektywy polskiego Londynu*, „Zagłada Żydów” 2014, nr 10, t. 1, s. 57–95; A. Puławski, *Wobec niespotykanego w dziejach mordu. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim*, Chełm 2018.

²¹ Tu wybrana literatura na ten temat, a szerzej zob. tekst Alicji Gontarek w niniejszym tomie poświęcony działaniom dyplomacji: D. Stola, *Dyplomacja polska wobec Zagłady* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 666–689; D. Libionka, *Głową w mur. Interwencje Kazimierza Papeé, polskiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej, w sprawie zbrodni niemieckich w Polsce, listopad 1942 – styczeń 1943*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, 2006, nr 2, s. 292–314; D. Drywa, *Działalność Poselstwa RP w Bernie na rzecz polsko-żydowskich uchodźców w latach 1939–1945* [w:] *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014, s. 99–123; D. Drywa, *Poselstwo RP w Bernie. Przemilczana historia*, Warszawa–Oświęcim 2020; A. Haska, „Proszę Pana Ministra o energiczną interwencję”. *Aleksander Ładoś (1891–1963) i ratowanie Żydów przez Poselstwo RP w Bernie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, t. 11, s. 299–309; *Lista Ładosia, Spis osób, na których nazwiska w okresie II wojny światowej zostały wystawione paszporty latynoamerykańskie przez Poselstwo RP i organizacje żydowskie w Szwajcarii*, red. J. Kumoch, Warszawa 2019; A. Gontarek, *Polskie przedstawicielstwo konsularno-dyplomatyczne w Hawanie a sprawa uchodźców żydowskich na Kubie podczas drugiej wojny światowej*, „Polish-Jewish Studies” 2020, nr 1, s. 15–40.

²² *Polacy, Żydzi...; Polacy–Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2001; M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc...; Rada Pomocy Żydom „Żegota” przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj i Referat Żydowski „Żegota” Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych 1942–1944*, oprac. M. Olczak, Warszawa 2015; *Nasi sąsiedzi Żydzi. Z dziejów relacji polsko-żydowskich na Kielecczyźnie w XX wieku*, red. A. Dziarmaga, D. Koczwańska-Kalita, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2018; *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2019; t. 2: *Dystrykt krakowski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020; t. 3: *Dystrykt lubelski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020.

Hitlerowskich, Muzeum Polin, USC Soah Foundation, Instytut Studiów Strategicznych, Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Jednak szczególne osiągnięcia na polu badań pomocowych odnieśli naukowcy Instytutu Pamięi Narodowej²³, w którym realizowany jest projekt badawczy „Indeks Polaków represjonowanych i zamordowanych za pomoc Żydom”. W drobnych studiach oraz większych pracach autorzy prezentowali sylwetki represjonowanych ratowników oraz historie pomocy²⁴. Główne działania polegały jednak na żmudnej weryfikacji pod kątem ich prawdziwości – opisanych w literaturze przypadków śmiertelnych związanych z pomocą²⁵. W wydanym w 2019 r. zbiorowym opracowaniu, będącym pokłosiem działań wspomnianego projektu, badacze zaprezentowali 333 historie pomocy mówiące o represjonowaniu 654 osób w związku z udzielaniem pomocy Żydom – badaniami objęto cały obszar II RP²⁶. Trzeba jednak zaznaczyć, że jest to pierwszy tom. Drugi, z kolejnymi sprawdzonymi przypadkami, oraz trzeci, zawierający historie, które są prawdopodobne, mające potwierdzenie w jednym źródle, są w przygotowaniu.

W zakresie tak rozumianej pomocy dominowało wyniesione z okresu PRL ujęcie tego zagadnienia jako bezinteresownego i bezpłatnego ofiarstwa. Ważne znaczenie miał również czynnik ideologiczny, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu PRL. Akcentowano wówczas pomoc ze strony komunistów, przeciwstawiając ją „obozowi reakcji”, czyli działaniom podejmowanym przez struktury Polskiego Państwa Podziemnego i jego zaplecze polityczne. Z kolei wydarzenia Marca '68 zdaniem niektórych badaczy doprowadziły do instrumentalizacji kwestii pomocowej i wykorzystywania tego zjawiska w kontekście postaw zajmowanych przez Polaków wobec Żydów w czasie II wojny światowej²⁷. Perspektywa i ocena rzeczywistości okupacyjnej utrzymywały się dość długo. Niemniej znacząca

²³ Szereg prac badaczy z IPN wymieniono powyżej.

²⁴ J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w rejonie Ciepłowa*, Kraków 2007; M. Szpytma, *Stracili życie – uratowali świat. Rozstrzelanie 24 III 1944 r. Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci za ukrywanie Żydów [w:] Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kielce 2005, s. 205–229; *idem*, *The Risk of Survival. The Rescue of the Jews by the Poles and the Tragic Consequences for the Ulma Family from Markowa*, Warszawa 2009; „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009; S. Piątkowski, *Za pomoc Żydom osadzeni w więzieniu radomskim*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3, s. 41–45; A. Namysło, *Represje na polskich obywatelach za udzielanie pomocy ludności żydowskiej w świetle akt procesowych niemieckich sądów specjalnych [w:] Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 370–379; M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, Warszawa–Kraków 2015; *Represje za pomoc...*

²⁵ W toku prac okazało się, że część historii podana wcześniej przez Bielawskiego została oparta na wątpliwej podstawie źródłowej i nie mogła zostać wprowadzona do indeksu Polaków represjonowanych za pomoc.

²⁶ *Represje za pomoc...*, s. 75. Ostatnio szczegółowej recenzji omawianego tomu podjął się Krzysztof Persak (K. Persak, *Co dziś wiemy o niemieckich represjach za pomoc udzielaną Żydom?*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16, s. 785–787). Doceniając jakość merytoryczną przygotowanych not i całej pracy, badacz zarzucił jednakże redaktorom stosowanie niedopowiedzeń, eufemizmów, sformułowań asekuracyjnych i „budowanie symetrii”. Sugerował również stosowanie autocenzury lub też „ograniczeń zewnętrznych”, a wszystko to, by – jak twierdził – nie nazywać niektórych zjawisk wprost: „Być może ten krytykowany wyżej wstęp jest *signum temporis* wskazującym, że wracają czasy, w których by powiedzieć coś ważnego, niekoniernie idącego z prądem oficjalnej polityki historycznej, trzeba się okupić, zostawiając diabłu ogarek” (*ibidem*, s. 787).

²⁷ Omawia ten wątek P. Forecki, *Po Jedwabnem...*, s. 255.

intensyfikacja badań w obszarze dziejów społeczności żydowskiej, która nastąpiła pod koniec lat osiemdziesiątych, a zwłaszcza po upadku systemu komunistycznego, doprowadziła do istotnych przewartościowań i zmiany wektorów badawczych w kierunku omawiania polskiego sprawstwa oraz współuczestnictwa w Holokauście. Poszerzenie pól badawczych wynikało ze zniknięcia barier politycznych, normalizacji stosunków z Państwem Izrael, a przede wszystkim wiązało się z otwarciem archiwów i ze zniesieniem cenzury, co zachęcało badaczy z różnych dziedzin do penetracji naukowej Jewish Studies i Holocaust Studies. W konsekwencji badania poświęcone ratowaniu Żydów zaniedbano, a jedynym środowiskiem naukowym, w którym szerzej, w porównaniu do innych ośrodków, zajmowano się tą tematyką, był Instytut Pamięci Narodowej, który rozpoczął działalność w 2000 r.²⁸

Niewątpliwym impulsem i bodaj najważniejszym wskazaniem dla nowych paradygmatów były prace Jana Tomasza Grossa: *Sąsiedzi, Strach i Złote żniwa*²⁹. Na fali powstającego nowego spojrzenia na kształt relacji polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej powstała także „nowa polska szkoła badania Holokaustu” przy Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Jej najważniejszym forum naukowym jest ukazujące się co roku czasopismo „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” (pierwszy numer 2005 r.). Na szczególną uwagę w tym periodyku zasługuje dział „Curiosa”. Komentowane i omawiane są tam wystawy, filmy oraz prace, które zdaniem Redakcji prezentują znaczne braki warsztatowe, ich wymowa ma charakter pozanaukowy (pozamerytoryczny) i mogły powstać na zamówienie polityczne³⁰. Jednocześnie naukowcy skupieni w Centrum czy też reprezentujący zbieżne z nim poglądy badawcze publikują teksty, w których przewijają się wątki poświęcone zagadnieniu ratowania Żydów³¹.

Pierwsze próby oceny dotychczasowego dorobku piśmienniczego poświęconego pomocy Żydom udzielanej przez Polaków pojawiły na początku lat osiemdziesiątych XX w. za sprawą Jolanty Gajowniczek i opracowania *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków*³². Kolejne teksty podsumowujące stan wiedzy o pomocy pojawiły się w obiegu naukowym wiele lat później na fali transformacji ustrojowej. Do podjęcia oceny dotychczasowego wysiłku badawczego, ale też do nowego, czasem niezwykle krytycznego, spojrzenia

²⁸ Wykaz prac powstałych w IPN przedstawiono wyżej. Warto również sięgnąć do wydanego w IPN katalogu: *Terror, Holokaust, represje. Społeczność żydowska pod władzą niemieckiego i sowieckiego totalitaryzmu 1939–1945*, Warszawa 2022.

²⁹ J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000; *idem, Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008; J.T. Gross, I. Grudzińska-Gross, *Złote żniwa. Rzecz o tym, co się działo na obrzeżach zagłady Żydów*, Kraków 2011.

³⁰ Dość często w dziele tym umieszczano recenzje i omówienia prac o odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata i Polakach ratujących Żydów. Krytycznemu osądowi poddawano również niektóre prace historyków związanych z Instytutem Pamięci Narodowej.

³¹ J. Nalewajko-Kulikow, *Strategie przetrwania. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy*, Warszawa 2004; B. Engelking, „Jest taki piękny słoneczny dzień...” *Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011; J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011; *Zarys krajobrazu...*; J. Kowalska-Leder, „Coraz to nowe żądania, coraz to nowe grymasy”. *Relacje władzy i podporządkowania między Polakami a Żydami w kryjówkach po aryjskiej stronie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12, s. 209–241; *Dalej jest noc...*

³² J. Gajowniczek, *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Materiały do bibliografii. Piśmiennictwo polskie*, Warszawa 1983.

skłaniało specjalistów z tej dziedziny pojawienie się ponadto różnych koncepcji badawczych w obszarze studiów żydowskich, które w naturalny sposób dotyczyły także problemu pomocy polskiej. Warto tu wymienić publikacje Lucjana Dobroszyckiego³³, Shmuela Krakowskiego³⁴, Jerzego Tomaszewskiego³⁵, Natalii Aleksium³⁶, Jacka Leociaka³⁷, Bartłomieja Krupy³⁸, Piotra Foreckiego³⁹ i Justyny Kowalskiej-Leder⁴⁰.

Dla tematyki pomocowej najważniejszy jest artykuł autorstwa Dariusza Libionki pt. *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom*⁴¹. Właściwie od tego czasu nie ukazało się studium, w którym tak kompleksowo omówiono by interesujące nas zagadnienie. Na ten tekst należy zwrócić szczególną uwagę, ponieważ uwagi Libionki nie dotyczyły tylko rzeczowego spojrzenia na to, ile i o kim pisano, ale przede wszystkim koncentrowały się na odpowiedzi na jakże ważne pytanie: jak pisano o pomocy? Szerokie, panoramiczne spojrzenie na pisarstwo na temat pomocy powstałe w Polsce w minionych dziesięcioleciach pozwoliło Libionce dokonać zasadniczych przewartościowań. Badacz stwierdził, że w okresie PRL stworzono swoisty kanon, w którym znalazły się dzieła *Ten jest z ojczyzny mojej*⁴² oraz *Las sprawiedliwych*⁴³. W podobny nurt wpisywała się publikacja *Polacy, Żydzi* w opracowaniu Stanisława Wrońskiego i Marii Zwolakowej⁴⁴. Libionka co prawda nie zaliczył tej książki do kanonu, niemniej ją również należałoby widzieć w powyższym nurcie. Opinie Szymona Datnera oraz Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny, a także Wrońskiego i Zwolakowej zaciążyły na postrzeganiu polskich postaw wobec Żydów oraz przełożyły się na społeczny odbiór relacji okupacyjnych, w których

³³ L. Dobroszycki, *Polska historiografia na temat Zagłady* [w:] *Holocaust z perspektywy półwiecza. Pięćdziesiąta rocznica powstania w getcie warszawskim materiały z konferencji zorganizowanej przez ŻIH w dn. 29–31 III 1993*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1994.

³⁴ S. Krakowski, *The Holocaust of Polish Jewry in Polish Historiography and Polish Émigré Circles* [w:] *The Historiography of the Holocaust Period. Proceedings of the Fifth Yad Vashem International Conference, March 1983*, red. I. Gutman, G. Greif, Jerusalem 1988, s. 117–131.

³⁵ J. Tomaszewski, *Historiografia polska o Zagładzie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 2, s. 155–170.

³⁶ N. Aleksium, *Historiografia na temat Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, t. 1, s. 3–11.

³⁷ J. Leociak, *Dyskurs o pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 9–13; *idem*, *Instrumentalizacja zagłady w dyskursie marcowym*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2008, nr 228, s. 447–458; *idem*, *Ratowanie. Opowieść Polaków i Żydów*, Kraków 2010.

³⁸ B. Krupa, *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Kraków 2013; *idem*, *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”*. *Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 721–767; *idem*, *Polish Holocaust Discourse 1945–2013* [w:] *The Aspects of Genres in the Holocaust Literatures in Central Europe*, red. J. Holý, Praga 2015, s. 25–40.

³⁹ P. Forecki, *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*, Poznań 2010.

⁴⁰ J. Kowalska-Leder, *Literatura polska ostatniego dziesięciolecia wobec Zagłady – próby odpowiedzi na nowe wyzwania*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, t. 2, s. 768–802.

⁴¹ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 17–80.

⁴² *Ten jest...*

⁴³ S. Datner, *Las...*

⁴⁴ *Polacy, Żydzi...*

mowa o tym, jak ludność polska na różne sposoby wspierała i ratowała Żydów. W pisarstwie z okresu PRL o tematyce pomocy Libionka dostrzegł daleko posuniętą inklinację polityczną. Polska pomoc stała się narzędziem władzy komunistycznej w celu kształtowania wzorów narracyjnych środowisk naukowych⁴⁵.

Wiele uwagi Dariusz Libionka poświęcił ocenie wybranych zagadnień pomocowych, jak chociażby stosunku duchowieństwa katolickiego do Żydów w okresie okupacji niemieckiej. Konstatacje badawcze tegoż autora są jednoznaczne. Instytucjonalny Kościół katolicki zrobił bardzo niewiele na rzecz ludności żydowskiej, a większość hierarchów kościelnych cechowała w najlepszym wypadku obojętność wobec losu Żydów⁴⁶. Badacz zwrócił uwagę także na znaczną nadreprezentację tekstów o pomocy świadczonej przez Kościół katolicki (hierarchiczny) w Polsce pod okupacją niemiecką wobec słabej w rzeczywistości skali pomocy⁴⁷.

Refleksje Dariusza Libionki na temat ideologizacji badań nad Zagładą, a przede wszystkim relacji polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej, co szczególnie widać po roku 2000, pogłębił Bartłomiej Krupa. W opinii autora *Historii krytycznej* we wskazanych polach badawczych mamy nie tyle dwugłos, ile starcie dwóch światów. Obraz rzeczywistości historiograficznej, widziany przez Krupę w duchu interdyscyplinarnym, jest dychotomiczny, a podziały w nim są głębokie i fundamentalne. Pierwszy z nurtów autor nazwał historiografią krytyczną, dostrzegającą i eksplorującą czarne karty w postawach społeczeństwa polskiego wobec zagłady Żydów. Nurt ten określił także mianem historiografii demaskatorsko-etycznej, która „przyczynia się do przeformułowania dyskursu. Druga [heroizująca postawy Polaków – T.D.] posługuje się martyrologiczno-mitologicznymi kliszami i jest wyraźnie konserwatywna”⁴⁸. Szczególnie niepokoić mogą końcowe refleksje Krupy: „Często zresztą już sam wybór tematu ratowania bądź mordowania Żydów przez Polaków – staje się manifestacją ideologiczną”⁴⁹. Opinia Krupy, wydawać by się mogło precyzyjną jedynie pewne zjawisko w dyskursie badawczym, potwierdza wcześniejsze wnioski Libionki o ideologizacji badań. Zgodnie z taką koncepcją naukowcem (historykiem, filozofem, socjologiem itp.) przystępującym do zmierzenia się z problemem badawczym kieruje już określona myśl – pogląd. Takie podejście przeczyłoby podstawowej refleksji historiograficznej: *sine ira et studio*, i oznaczałoby przejście w kierunku pisarstwa jednowymiarowego (jednoperspektywicznego), ze znacznym uszczerbkiem dla poszanowania realiów opisywanej epoki⁵⁰. Prezentując owe dwa kierunki, Krupa przeciwstawiał „polskich świętych” Ulmów i Markową, będącą „perłą w koronie” pisarstwa pomocowego,

⁴⁵ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 31–44.

⁴⁶ *Idem*, *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5, s. 19–69.

⁴⁷ *Idem*, *Kościół w Polsce wobec Zagłady w świetle polskiej publicystyki i historiografii*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 3, s. 329–341.

⁴⁸ B. Krupa, *Historia...*, s. 722.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 723.

⁵⁰ W istocie „przewrót” taki już się dokonał i stał się obowiązującą normą badawczą. Jednostronne podejście narracyjne („wyłącznie żydowska strona medalu”) zaprezentowała Barbara Engelking we wstępie do książki *„Jest taki piękny słoneczny dzień”...* (s. 13). Ta sama optyka legła u podstaw badań w opracowaniu zbiorowym

miejsowości Gniewczyzna i relacji Tadeusza Markiela. Publikacje Jana Tomasza Grossa zderzał z pracami Marka Jana Chodakiewicza⁵¹. Dzieła wychodzące spod piór autorów nazwanego przez siebie nurtu konserwatywnego Krupa, odpowiednio dobierając słowa i akcenty, oceniał jednoznacznie negatywnie, a miejscami ironicznie. Przykładowo książkę Chodakiewicza zatytułowaną *Po zagładzie*⁵² nazwał, cytując Pawła Machcewicza, „anty-grossowym wunderwaffe”⁵³.

Zarówno Dariusz Libionka, jak i Bartłomiej Krupa krytycznie oceniali rolę Instytutu Pamięci Narodowej w badaniach nad Holokaustem oraz polską pomocą Żydom⁵⁴. W 2008 r. Libionka pisał, że IPN dzierży (dzierży nadal?) „dyktat »właściwie pojętej polityki historycznej«, a wyniki badań prowadzonych w tej instytucji są znane, zanim ukażą się publicznie, aczkolwiek w jego ocenie może się okazać, że ustalenia IPN wniosą nową jakość do stanu wiedzy⁵⁵. Kilka lat później Bartłomiej Krupa znacznie rozszerzył krytyczne spojrzenie na IPN: „Jednostka publiczna [IPN] głosami swoich funkcjonariuszy [...] przyjęła zadanie uformowania czegoś, co nazwałbym »historiograficznym gabinetem cieni«, uwzględniając jednak fakt, że gabinet ten, wprawdzie wtórny, dysponuje znacznie bardziej namacalną władzą i nierzadko większymi środkami finansowymi”⁵⁶. W ocenie badacza IPN oferuje „alternatywną wizję dziejów Zagłady” i legitymizował „wątpliwą publikację Chodakiewicza”⁵⁷. Do tych opinii dołączyli inni specjaliści z zakresu nauk społecznych czy historycznych, jak chociażby Piotr Forecki⁵⁸, Krzysztof Persak⁵⁹ czy Jan Grabowski. Ten pierwszy twierdził (2018 r.), że IPN zajmuje szczególnie ważne miejsce jako pośrednik w backlashu, czyli w defensywnych i konfrontacyjnych działaniach wobec publikacji Jana Tomasza Grossa i – jak można mniemać – innych badaczy tego nurtu. Miejscami krytyka wymierzona przez Foreckiego w IPN wynikała li tylko z wpisania studiów nad pomocą Żydom w agendę realizowanego w IPN Centralnego Projektu Badawczego: „Dzieje Żydów w Polsce i relacje polsko-żydowskie w latach 1918–1968”, tak jak gdyby samo prowadzenie takich badań było tożsame z backlashem⁶⁰.

Dalej jest noc... (t. 1, s. 17). Inny przykład pochodzi z twórczości Jacka Leociaka (J. Leociak, *Młyny...*). Autor wprost deklarował, że kieruje nim subiektywizm.

⁵¹ *Ibidem*, s. 756–761.

⁵² M.J. Chodakiewicz, *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*, Warszawa 2008.

⁵³ B. Krupa, *Historia...*, s. 756–761.

⁵⁴ Dla Dariusza Libionki bezpośrednim impulsem była nominacja prof. Jana Żaryna na dyrektora ówczesnego Biura Edukacji Publicznej (D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 73–74) (prof. Jan Żaryn był dyrektorem Biura Edukacji Publicznej od stycznia 2006 do marca 2009 r.).

⁵⁵ *Ibidem*, s. 72–76.

⁵⁶ B. Krupa, *Historia krytyczna...*, s. 738.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ P. Forecki, *Od „Shoah”...*, s. 796.

⁵⁹ Krzysztof Persak, nie przedstawiając jakichkolwiek argumentów merytorycznych, zarzucił Tomaszowi Domańskiemu, autorowi krytycznych recenzji *Dalej jest noc...* (*Korekta obrazu?... Korekty ciąg dalszy...*), udział w nagonce na badaczy CBnZŻ (K. Persak, *Co dziś wiemy niemieckich represjach za pomoc udzielaną Żydom?*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16, s. 773).

⁶⁰ P. Forecki, *Po Jedwabnem...*, s. 262–264. Natomiast bardziej w charakterze osobliwości publicystycznych niż jako próbę rzeczowej dyskusji można potraktować najnowszą pracę: J. Grabowski, *Polacy nic się nie stało! Polemiki z Zagładą w tle*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2021.

Próby podsumowania owoców dotychczasowej literatury w aspekcie relacji polsko-żydowskich oraz pomocy polskiej wychodziły także ze strony badaczy związanych z IPN. W pierwszej kolejności wskazać należy na tekst Elżbiety Rączy⁶¹. Autorka ustaliła, że w latach 1950–2000 w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” ukazały się 24 teksty poświęcone problematyce ratowania Żydów przez Polaków oraz tylko 4 poświęcone negatywnym przykładom zachowań Polaków wobec Żydów⁶². Obserwacje Rączy poczynione na podstawie treści ukazujących się w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” potwierdziły omówione wcześniej szersze spostrzeżenia badaczy na temat problematyki polsko-żydowskiej. Niezwykle cenne wnioski Rączy wysnuła na podstawie treści ukazujących się w niektórych współczesnych ważnych i prestiżowych czasopismach, jak na przykład w „Dziejach Najnowszych”. W latach 2000–2014 w tymże periodyku nie opublikowano ani jednego tekstu poświęconego relacjom polsko-żydowskim⁶³. Warto też powtórzyć za Rączy niby oczywiste dla wszystkich postulaty: „Ważne jest jednak, aby badania uwzględniały całą skomplikowaną sytuację okupacyjną, w jakiej znajdowali się Polacy. Bez jej ukazania nie sposób rzetelnie opracować ten temat. W badaniach nad stosunkami polsko-żydowskimi na pewno należy starać się zachować obiektywizm, co oznacza, że właściwie każdy przypadek powinno się wnikliwie zanalizować, wykorzystując do tego wszystkie dostępne źródła. W innym przypadku wyniki badań będą wzbudzały wiele emocji, a nie doprowadzą do merytorycznej dyskusji”⁶⁴.

Natomiast podsumowanie Aleksandry Namysło i Martyny Grądzkiej-Rejak zawarte w tekście *Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom*⁶⁵ w zasadzie potwierdza znane wcześniej wnioski. Autorki, podobnie jak wymienieni wyżej badacze, również krytycznie oceniły dorobek pisarstwa PRL dotyczący relacji polsko-żydowskich, a przez to również tematyki pomocy. Ocena tychże publikacji zamyka się w zdaniu: „W wyniku różnych okoliczności, przede wszystkim natury politycznej, w okresie PRL dominowała narracja na temat szeroko rozumianej akcji pomocy niesionej Żydom przez ludność polską, a wzrost tego rodzaju pisarstwa naukowego i popularnego nastąpił w okresie odwilży 1956 r. oraz kampanii antysemitycznej 1968 roku”⁶⁶.

Stan badań nad pomocą Żydom

Dotychczas nie podejmowano żadnych ujęć syntetyzujących dokonania badawcze w perspektywie regionalnej („wojewódzkiej”). Z wyjątkiem Rzeszowszczyzny nie dysponujemy monografią regionalną na temat pomocy. Pionierska praca Rączy zawiera najważniejsze,

⁶¹ E. Rączy, *Historiografia polska przelomu XX/XXI stulecia wobec Zagłady Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Zarys problematyki*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. 15, s. 249–260.

⁶² *Ibidem*, s. 256–257.

⁶³ *Ibidem*, s. 257.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 259.

⁶⁵ M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej. Stan badań, wyniki pierwszego etapu projektu, perspektywa badawcza* [w:] *Represje za pomoc...*, s. 64–75.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 65–66.

konstytutywne elementy studiów pomocowych: działania indywidualne, zorganizowane i instytucjonalne, oraz ukazuje motywacje pomocy. Niestety ten kierunek badawczy nie był kontynuowany przez innych historyków. Wydaje się, że kolejne prace przede wszystkim mogłyby poszerzyć spektrum zagadnień pomocowych poprzez pogłębioną problematykę w tym zakresie⁶⁷.

Wychodząc naprzeciw tym zaniedbaniom historiograficznym, IPN kieruje do Czytelników publikację *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*. Ukazuje się ona w ramach prowadzonego w IPN Centralnego Projektu Badawczego „Dzieje Żydów w Polsce i stosunki polsko-żydowskie w latach 1917–1990” i będzie rozpoczynać serię monografii poświęconych ratowaniu Żydów na okupowanych ziemiach polskich⁶⁸. Autorami wszystkich tekstów są naukowcy zatrudnieni w IPN bądź z tą instytucją związani. Publikacja składa się z trzech części: wprowadzenia, omówienia stanu badań nad pomocą Żydom w zakresie działalności dyplomacji polskiej, a także z 17 *case studies*, w których autorzy omawiają problematykę w dominującej w całym tomie perspektywie regionalnej.

Wprowadzenie zawiera dwa teksty. Wojciech Wichert opisał niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Artykuł opracowany przez Aleksandrę Namysło i Martynę Grądzką-Rejak jest zaś poświęcony prawodawstwu niemieckiemu wobec Polaków i Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa i ziem wcielonych do III Rzeszy. Wojciech Wichert na wstępie stwierdził, że żaden z krajów europejskich znajdujących się pod okupacją niemiecką nie został poddany tak długiej i wyniszczającej pod względem ludnościowym i materialnym polityce III Rzeszy jak II Rzeczpospolita. Badacz osadził swój tekst w paradygmacie funkcjonalistycznym. Przedstawił analizę systemu polityczno-administracyjnego stworzonego przez Niemcy nazistowskie, uwzględniając fazy funkcjonowania władzy okupacyjnej na ziemiach polskich, zakres terytorialny poszczególnych jednostek, kluczowych polityków i funkcjonariuszy, w tym jednostek SS i policji, a także najważniejsze dekrety polityczno-administracyjne władz niemieckich. W opisie uwzględnił ponadto organizację urzędów państwowych i partyjnych różnego szczebla, w tym instytucji nazistowskiego wymiaru sprawiedliwości. Uwypuklenie problematyki działania struktur i spektrum zadań całego systemu okupacyjnego pokazało, że okupanci traktowali Polskę „jako poligon doświadczalny hitlerowskiej polityki ludnościowej, lecz także jako poligon nowych metod i środków w administrowaniu, opartych często na samowoli, dżungli kompetencyjnej, chaotycznym radykalizmie i antybiurokratycznej improwizacji”⁶⁹. Wojciech Wichert podkreślił, że owej machinie wojennej udało się zrealizować najważniejszy cel ideologiczny reżimu, jakim było doprowadzenie do fizycznej eksterminacji (usunięcia) z terenów okupowanej Polski „arcywroga rasowego” narodowych socjalistów, czyli Żydów.

⁶⁷ Publikacja rozpoczyna się omówieniem sytuacji Polaków i Żydów na Rzeszowszczyźnie pod okupacją niemiecką. Niezwykle cenne okazały się aneksy w postaci imiennego wykazu Polaków udzielających pomocy (tych odznaczonych i nieodznaczonych medalem SwNŚ) i represjonowanych za pomoc oraz edycja wielu źródeł dokumentujących fakty pomocy (E. Rączy, *Pomoc...*).

⁶⁸ Poprzednio nazwa projektu brzmiała: „Dzieje Żydów w Polsce i stosunki polsko-żydowskie w latach 1918–1968”.

⁶⁹ Zob. s. 82.

Niejako dopełnieniem, a zarazem rozwinięciem opracowania Wicherta jest tekst autorstwa Aleksandry Namysło i Martynty Grądzkiej-Rejak. Autorki, przyjmując perspektywę prawnohistoryczną, podjęły próbę porównania polityki niemieckiej względem Polaków i Żydów w Generalnym Gubernatorstwie i na ziemiach wcielonych do III Rzeszy, czyli *de iure* i *de facto* w dwóch odrębnych organizmach państwowo-administracyjnych.

W części zatytułowanej *Działalność pomocowa dyplomacji polskiej* zamieszczono tekst autorstwa Alicji Gontarek, w którym autorka podejmuje ocenę dorobku naukowego w zakresie działań pomocowych dyplomacji polskiej. Zdaniem badaczki problematyka pomocowa MSZ niknie w ogólnych opracowaniach dotyczących stosunku rządu RP do Żydów i kwestii żydowskiej albo sprowadza się do szczegółowych artykułów, naświetlających specyfikę pomocy w obrębie poszczególnych placówek dyplomatycznych. Skutkuje to tym, że omówienia te nie ukazują całokształtu działań tego ministerstwa. W gruncie rzeczy dopiero w ostatnich latach i jednak wciąż nieśmiało akcentuje się potrzebę rozwijania badań nad pomocą, jakiej udzielała Żydom dyplomacja polska. Z pewnością, jak przekonuje autorka, duży wpływ na brak zainteresowania działaniami MSZ miały ograniczenia w dostępności do materiałów źródłowych znajdujących się poza granicami państwa polskiego, w tym szczególnie tych przechowywanych w Archiwum Instytutu Hoovera w Stanach Zjednoczonych.

Szczegółowe wejrzenie w stan badań umożliwiają przede wszystkim opracowania w części, zatytułowanej *Perspektywa regionalna*, które przedstawiają dotychczasowy wysiłek badawczy w zakresie polskiej pomocy w obrębie wszystkich województw międzywojennych. Mamy oczywiście świadomość niedoskonałości tego rozwiązania i być może wynikających z niego problemów analitycznych dla województw, których poszczególne części wchodziły w skład różnych jednostek administracyjnych stworzonych przez okupanta niemieckiego. Przyjęcie za podstawę analizy kryterium podziału administracyjnego Polski z 31 sierpnia 1939 r. pozwoliło jednak uniknąć różnego rodzaju komplikacji, które z pewnością wystąpiłyby, gdyby zdecydowano się na odwołanie do podziałów na ziemiach polskich wprowadzonych przez III Rzeszę. Przy wskazanym wyżej wyborze bowiem nie tylko wzięto pod uwagę niejednorodność jednostek administracyjnych powstałych pod okupacją niemiecką oraz ich zróżnicowaną wielkość, lecz także dostrzeżono problem dużej dynamiki zmian terytorialnych. Na te przeobrażenia nakładają się wszak równoległe procesy zachodzące pod okupacją sowiecką, co *de facto* jeszcze bardziej utrudnia badanie podjętej tematyki.

Przypomnijmy, że 28 września 1939 r., po zajęciu całego terytorium państwa polskiego, III Rzesza i ZSRR podpisały kolejny po tajnym protokole dodatkowym do paktu o nieagresji z 1939 r. dokument⁷⁰. Mowa o pakcie o granicach i przyjaźni pomiędzy III Rzeszą i ZSRR, w którym to dokumencie agresorzy podzielili między siebie podbite ziemie. Kanclerz Adolf Hitler zaś za pomocą dekretów z 8 i 12 października włączył bezpośrednio do III Rzeszy

⁷⁰ J. Żołyński, *Włączenie polskich ziem wschodnich do ZSRR (1939–1940). Problemy ustrojowe i prawne*, Wrocław 1994, s. 20; A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Warszawa 1997, s. 53.

województwa: pomorskie, poznańskie, śląskie, łódzkie z Łodzią, północną i zachodnią część Mazowsza (okolice Ciechanowa) oraz Suwalszczyznę. Śląskie włączono do istniejącej prowincji niemieckiej Śląsk (Provinz Schlesien), która w 1941 r. została podzielona na prowincje Górny Śląsk (Provinz Oberschlesien) i Dolny Śląsk (Provinz Niederschlesien). Ziemię ciechanowską i Suwalszczyznę przydzielono natomiast do prowincji Prusy Wschodnie (Provinz Ostpreußen), a z reszty utworzono Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen) i Okręg Rzeszy Poznań (przemianowany w 1940 r. na Okręg Rzeszy Kraj Warty – Reichsgau Wartheland). Z pozostałych terenów utworzono jednostkę administracyjną zwaną Generalnym Gubernatorstwem (Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete – GG) i podzielono ją na dystrykty: warszawski, radomski, lubelski i krakowski. Działania te były sprzeczne z ratyfikowaną przez III Rzeszę konwencją haską IV z 1907 r., a więc nielegalne⁷¹.

W 1941 r., po ataku wojsk III Rzeszy na ZSRR miały miejsce kolejne zmiany administracyjne – z ziem kresowych II Rzeczypospolitej, które uprzednio zostały zaanektowane przez ZSRR, powstały Okręg Białystok (Bezirk Bialystok), Komisariat Rzeszy Wschód (Reichskommissariat Ostland), Komisariat Rzeszy Ukraina (Reichskommissariat Ukraine) oraz dystrykt Galicja (Distrikt Galizien) włączony do GG⁷².

Inny istotny argument przemawiający za przyjętym rozwiązaniem to także praktyka władz polskich z okresu okupacji. Narzucone siłą przez Niemców i niezgodne z prawem międzynarodowym podziały przez cały okres wojny nie były uznawane przez rząd polski na uchodźstwie oraz jego agendy w okupowanym kraju – Delegaturę Rządu RP na Kraj czy Armię Krajową. W korespondencji i bieżącej działalności stosowano przedwojenne podziały i terminologię⁷³.

Za przyjętym rozwiązaniem przemawiają w końcu również kwestie związane z korpusem źródłowym. Po pierwsze, dokumenty wytworzone przez administrację niemiecką różnego szczebla tylko w ograniczonym zakresie, jako materiał pomocniczy, służą naświetleniu tematyki pomocy i ratownictwa – gros materiałów jest w językach polskim i hebrajskim oraz w jidysz. Po drugie, pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że w powojennych materiałach archiwalnych służących do badania podjętej tematyki, w tym w dokumentacji Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce⁷⁴ oraz aktach sądowych, obowiązywała powojenna struktura sądownictwa i podziału administracyjnego.

Na koniec warto przywołać jeszcze jeden argument na rzecz przyjętego przedwojennego podziału administracyjnego pokazujący, że możliwe jest zastosowanie różnych modeli. Jak dotychczas jedyna i niekwestionowana merytorycznie monografia całościowo omawiająca pomoc dotyczący Rzeszowszczyzny, a właściwie granic (z niewielkimi zmianami)

⁷¹ P. Eberhardt, *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000, s. 7–8.

⁷² W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939–1944*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, Sectio G” 2013, t. 60 (1), s. 48–51.

⁷³ S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Warszawa 2008; W. Grabowski, *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

⁷⁴ W 1949 r. zmieniono nazwę na: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

województwa podkarpackiego ustanowionych w 1998 r.⁷⁵ Tym samym obszar badawczy stanowi strukturę administracyjną niepokrywającą się z podziałami administracyjnymi wprowadzonymi przez okupantów.

Do każdego artykułu poświęconego danemu regionowi zostały dołączone szczegółowe mapy, które obrazują procesy przekształceń administracyjnych. Z pewnością ułatwi to czytelnikowi lekturę. Publikacji towarzyszą również dwie mapy o charakterze ogólnym, przedstawiające obraz przedwojennych granic administracyjnych oraz tych, które zarysowały się podczas obu okupacji. Dodatkowo każdy tekst o danym województwie zawiera zwięzły opis zasięgu terytorialnego badanego obszaru.

Artykuły w części trzeciej zaprezentowano w porządku alfabetycznym wedle kryterium podziału terytorialnego: województwo białostockie (Anna Pyżewska), kieleckie (Tomasz Domański), krakowskie (Roman Gieroń), lubelskie (Janusz Kłapeć), lwowskie (Michał Kalisz; Elżbieta Rączy), łódzkie (Dorota Siepracka, Janusz Wróbel), nowogródzkie (Wojciech Wichert, Magdalena Semczyszyn), poleskie (Grzegorz Berendt), pomorskie (Monika Tomkiewicz, Tomasz Ceran), poznańskie (Szymon Pietrzykowski), stanisławowskie (Angelika Blinda, Tomasz Gonet), śląskie (Aleksandra Namysło), tarnopolskie (Michał Siekierka), warszawskie (Marcin Urynowicz), wileńskie (Marta Kupczewska, Monika Tomkiewicz), wołyńskie (Sebastian Piątkowski). W poszczególnych studiach autorzy zachowywali dużą samodzielność w rozkładaniu akcentów badawczych, niemniej większość tekstów została przygotowana według zaproponowanego schematu obejmującego prezentację badanego terenu wraz z ujęciem statystycznym ludności polskiej i żydowskiej (oraz innych mniejszości narodowych), najważniejsze zagadnienia dotyczące relacji polsko-żydowskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego na danym obszarze oraz dokonaną przez państwo niemieckie Zagładę. Zasadnicze rozważania poświęcone pisarstwu o pomocy polskiej znajdują się w ostatniej części każdego studium. Punktowe odniesienia bibliograficzne odnoszą się także do przedstawicieli innych narodowości, którzy zdecydowali się na pomoc Żydom. W poszczególnych tekstach omówiono stan wiedzy na temat pomocy indywidualnej, zorganizowanej, wsparcia Kościoła katolickiego, Żegoty, strat osobowych związanych z udzielaniem pomocy Żydom, a więc tych zagadnień, które dotychczas podejmowano najczęściej. Szersza perspektywa pozwoliła wydobyć specyfikę regionalną, aczkolwiek na tym etapie badań wnioski należy formułować ostrożnie⁷⁶.

Przede wszystkim efekty drobiazgowych ustaleń badaczy analizujących poszczególne regiony/subregiony potwierdzają jednoznacznie, że do tej pory nie powstały opracowania na ten temat obejmujące poszczególne województwa przedwojenne i mniejsze jednostki administracyjne. Dominuje ujęcie przyczynkarskie, literatura jest rozproszona, a tematyka

⁷⁵ E. Rączy, *Pomoc...*

⁷⁶ Mamy świadomość, że nie wszystkie prace zachowują jednakowy poziom warsztatowy. Niektórzy autorzy zbyt wiele uwagi poświęcają tematyce okołopomocowej. Używają ponadto określeń i zwrotów, z którymi się nie zgadzamy. Jesteśmy jednak przekonani, że tom, aby mieć charakter komplementarny, powinien zawierać omówienie stanu badań problematyki pomocy polskiej dla wszystkich województw, dlatego mimo dostrzeżonych mankamentów zdecydowaliśmy się przedstawić wszystkie teksty poświęcone poszczególnym województwom.

pomocy polskiej często występuje niejako przy okazji omawiania Zagłady. Stąd, nawet jeśli bazujemy na istniejącej literaturze, nie jesteśmy w stanie zaprezentować studiów komparatystycznych. Nie wiemy, czy pomoc rozkładała się równomiernie na poszczególnych obszarach, czy też można zauważyć miejsca, w których działania pomocowe były częstsze.

Na pytanie o przyczyny zaniedbań historiograficznych w systematycznym opisywaniu tematu pomocy polskiej dla Żydów nie można udzielić prostej odpowiedzi. Na ten stan złożyło się wiele czynników. Dla terenów wschodnich II RP decydujące okazały się kwestie polityczno-historyczne. Na skutek zajęcia polskich Kresów Wschodnich przez Związek Sowiecki wymienione obszary na wiele dziesięcioleci pozostały poza szerszymi możliwościami badawczymi historyków polskich. Nie było przyjaznej atmosfery dla takich badań, a tym bardziej dostępu do źródeł archiwalnych, aczkolwiek we wspomnieniach Polacy z tamtych terenów wzmiankowali o pomocy Żydom. Niezwykle negatywną rolę odgrywała natomiast sowiecka polityka historyczna. W studium poświęconym województwu poleskiemu Grzegorz Berendt przekonuje, że w publikacjach wspomnieniowych, których całkiem sporo wydano w Związku Sowieckim w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych minionego stulecia, niemal całkowicie przemilczano zagadnienie eksterminacji Żydów i przejawy udzielanej im pomocy. Propaganda sowiecka traktowała bowiem wszystkich bohaterów jako obywateli jednego państwa, bez czynienia między nimi jakichkolwiek różnic. W najlepszym więc razie wspominano o konkretnych Żydach, ale bez podawania imienia i nazwiska.

Natomiast w wypadku badań nad pomocą dla województw zachodnich (województwa: pomorskie, poznańskie i łódzkie) widać konsekwencje wizji niemieckich na temat losów tej części ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (Germanisierung). Na Pomorzu, o czym przekonują ustalenia Moniki Tomkiewicz oraz Tomasza Cerana, większość i tak niewielkiej społeczności żydowskiej zamieszkującej te obszary Niemcy wymordowali w pierwszych miesiącach okupacji. Problem pomocy pojawił się dopiero pod koniec wojny i dotyczył niezwykle małej grupy osób. Z kolei Szymon Pietrzykowski przekonuje, że w wypadku województwa poznańskiego w badaniach nad pomocą znaczenie miała indywidualna preferencja badaczy regionalistów, którzy byli zorientowani przede wszystkim na źródła statystyczne i dokumentację urzędową wytworzoną przez okupanta, a tam tematyka pomocowa czy okołopomocowa pojawiała się sporadycznie. Jednocześnie zdaniem tego autora na wiele dziesięcioleci kwestię oceny polskiej pomocy Żydom ugruntował proces gauleitera Arthura Greisera, a dokładnie niezwykle pozytywna opinia o postawie Polaków wobec Żydów przedstawiona przez świadków żydowskich. Z kolei jeśli chodzi o województwo łódzkie na perspektywach badawczych zaważyło postrzeżenie getta łódzkiego (Litzmannstadt Ghetto) jako hermetycznego, czyli pozostającego bez kontaktu z otoczeniem polskim. Przy okazji tego problemu warto wspomnieć, że zarówno dla województwa łódzkiego, jak i dla województwa poznańskiego podstawowa płaszczyzna wzajemnych, polsko-żydowskich kontaktów polegała na wymianie handlowej między Żydami skupionymi przez Niemców w gettach prowincjonalnych (pólotwartych) oraz obozach pracy a Polakami przebywającymi poza ich granicami. Brakuje jednak jasnego stanowiska badaczy, czy szmugiel żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby mieści się w kategoriach szeroko pojętej pomocy czy też nie.

Stosunkowo najwięcej pisano o pomocy na centralnych ziemiach polskich, które prawie pokrywają się z utworzonym przez Niemców Generalnym Gubernatorstwem. Zwraca uwagę, że na skutek polityki niemieckiej na tym stosunkowo niewielkim obszarze żyło najwięcej Żydów, jeśli weźmiemy pod uwagę całą okupowaną Europę, a to siłą rzeczy generowało intensyfikację wzajemnych kontaktów między ludnością żydowską i miejscową (głównie polską). Tutaj wreszcie Niemcy przeprowadzili zasadniczą część akcji ludobójstwa Żydów, eksterminując ich pośrednio w gettach czy obozach pracy, a bezpośrednio w komorach gazowych, oraz ścigając do ostatniego dnia okupacji każdego Żyda przebywającego poza miejscem wydzielonym. Trzeba też podkreślić, że w odróżnieniu od innych części okupowanych ziem polskich, władze niemieckie inaczej widziały rolę GG w stworzonym przez siebie systemie. Sytuacja dominującej ludności polskiej była tutaj nieco lepsza niż chociażby na obszarach wcielonych do III Rzeszy czy na Kresach Wschodnich, co zwiększało możliwość udzielania pomocy, chociaż wszędzie groziła za to kara śmierci.

Być może z powyższych powodów w odniesieniu do GG w gąszczu liczniejszych, lecz drobnych tekstów można wyodrębnić kilka pól badawczych, choć dość schematycznych. Są to głównie studia biograficzne dedykowane Sprawiedliwym, studia z historii pomocy polskiej oraz na temat działalności pomocowej Kościoła katolickiego i Żegoty. Szereg wątków przewija się także w opracowaniach regionalnych poświęconych historii okupacyjnej różnych miejscowości, niemniej są to przeważnie tylko wzmianki. Brakuje natomiast ogólnych wniosków i szerszego spojrzenia. Na przykładzie Warszawy i województwa warszawskiego dostrzegalna jest także specyfika regionalna. Jak zauważył Marcin Urynowicz, liczba publikacji dotyczących akcji pomocowych w Warszawie całkowicie odbiega od niezwykle słabego rozpoznania tej kwestii na terenach wiejskich województwa warszawskiego.

Odrębnym zagadnieniem jest kontekst źródłowy problematyki pomocowej. Chodzi w pierwszej kolejności o żydowską i polską literaturę memuarystyczną, która najczęściej prezentuje dwa odmienne spojrzenia na kontekst ratowniczy. Najczęściej dysponujemy świadectwami powojennymi. Do niezwyklej rzadkości należą dzienniki czy pamiętniki pisane w czasie okupacji. W pisarstwie wspomnieniowym dostrzegalna jest także wyraźna dysproporcja na rzecz memuarystyki żydowskiej, która obrazuje niemal cały przekrój społeczny ratowników, ponieważ Żydzi często ukrywali się w wielu miejscach (miasto, wieś). Spotykali oni na swojej drodze przedstawicieli wielu warstw społecznych, z czym wiązało się zróżnicowane podejście do ukrywającej się ludności żydowskiej. Obraz Polaków, jaki wyłania się zatem ze wspomnień, jest niejednorodny – czyny szlachetne przeplatały się z podłymi, samo zaś ratowanie było jednym z elementów doświadczenia wojennego. Nieco inaczej ta perspektywa prezentuje się w polskich wspomnieniach, w których na pierwszym planie uwidaczniają się pozytywne aspekty, jak właśnie pomaganie zagrożonym Żydom, siłą rzeczy związane z podkreśleniem własnej ofiarności i poświęcenia⁷⁷.

Jeśli zaś chodzi o archiwa polskie i zagraniczne, a tym bardziej zespoły archiwalne, w których znajdują się zbiory dotyczące analizowanego zagadnienia, to bez wątpienia

⁷⁷ Szczególnie ten element analizował krytycznie Jacek Leociak w opracowaniu *Ratowanie...*, s. 23 i n.

rezerwuwar dokumentacji jest bardzo duży⁷⁸. Nie ma potrzeby, aby go tutaj szczegółowo omawiać. Na podstawie treści studiów wojewódzkich można jednak zaobserwować kilka prawidłowości odnośnie do stopnia wykorzystania tych zasobów. Po pierwsze, eksplorowano materiały zgromadzone przez byłą Główną oraz byłe Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich, a więc narracja powstawała na bazie wyników ankietyzacji w sprawie zbrodni niemieckich prowadzonej wkrótce po wojnie przez sądy grodzkie, ankietyzacji z lat 1968–1969 oraz śledztw podejmowanych przez byłe OKBZH. Ten korpus archiwaliów prezentuje spojrzenie ratujących, ich perspektywę i ocenę wydarzeń. Jednocześnie dokumenty, o których mowa, mają określoną wymogami urzędowymi strukturę i formę. Zapis jest „suchy”, niemal wyzuty z emocji i służył do potwierdzenia faktu pomocy⁷⁹. Zeznania pozbawione są więc najczęściej niezwykle ważnych dla naukowca elementów mogących rzucić wiele światła na relacje ratowanych i ratujących, atmosferę towarzyszącą udzielaniu pomocy czy różne pojawiające się zagrożenia i problemy. Tę właśnie podstawę źródłową mają przykładowo prace, które skupiały się na tematyce pomocowej w obrębie województwa białostockiego. Zarazem, według ustaleń Anny Pyżewskiej, która ten obszar badała, nie sięgnięto do wspomnień i relacji pozostawionych przez Żydów oraz do dokumentacji niemieckiej. Po drugie, słabo obecne lub ledwie zauważalne w dotychczasowych tekstach są zbiory Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz Instytutu Yad Vashem. Najczęściej wykorzystuje się je przy okazji pisania not Sprawiedliwych na popularnych portalach internetowych⁸⁰.

Poszczególne prace regionalne odsłaniają zarazem inny, nieznany lub mniej znany i dotychczas słabo eksplorowany materiał źródłowy. Poza nielicznymi wyjątkami w badaniach nad pomocą nieobecne są przykładowo materiały sądowe z procesów wytoczonych na podstawie dekretu z 31 sierpnia 1944 r. (tzw. sierpniówki). Archiwalia z procesów sierpniowych, liczące wiele tysięcy jednostek, dowodzące prób rozliczenia się z ciemną kartą okupacji, ukazują głównie przestępstwa wobec Żydów, jednak w wielu miejscach pozwalają wzbogacić wiedzę o konkretne nazwiska osób, które Żydom pomagały. Jest to ważne, ponieważ w dokumentacji sądowej można odnaleźć przykłady pomocy zakończone śmiercią ukrywanych Żydów. Nie było więc możliwości zaświadczenia o okazanym wsparciu. Znaczenie tego źródła podkreślali przede wszystkim autorzy opracowań o województwach kieleckim (Tomasz Domański) oraz krakowskim (Roman Gieroń). Wydaje się, że także dla województw warszawskiego, lubelskiego i białostockiego to źródło może okazać się równie ważne.

⁷⁸ Zob. na ten temat: A. Skibińska, *Źródła do badań nad zagładą Żydów na okupowanych ziemiach polskich. Przewodnik archiwalno-bibliograficzny*, współpr. M. Janczewska et al., Warszawa 2007; A. Krochmal, *Pomoc Żydom podczas II wojny światowej w świetle źródeł archiwalnych*, Przemyśl 2018; eadem, *Pomoc Żydom w czasie II wojny światowej w świetle polskich i niemieckich źródeł archiwalnych [w:] Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009.

⁷⁹ Szerzej na temat walorów poznawczych tych materiałów zob. poszczególne tomy *Relacje o pomocy udzielanej Żydom w latach 1939–1945*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2019–2020. Dotychczas ukazały się 4 tomy dotyczące dystryktów: warszawskiego, lubelskiego, krakowskiego i radomskiego. Są to dokumenty tzw. śledztwa Wacława Bielawskiego w ramach GKBZH w Polsce.

⁸⁰ Zob. biogramy polskich Sprawiedliwych zamieszczone na stronie sprawiedliwi.org.pl oraz na stronie IYV.

Ponadto obiecująco przedstawiają się wyniki kwerend w archiwach niemieckich (Bundesarchiv w Berlinie i Ludwigsburgu), co szczególnie podkreślają Monika Tomkiewicz, Tomasz Ceran i Marta Kupczewska – autorzy artykułów poświęconych województwom pomorskiemu i wileńskiemu. Materiały zdeponowane w tamtejszych archiwach w postaci spuścizny niemieckich sądów specjalnych stanowiły częściowo ważną podstawę ustaleń w obszarze represji za pomoc Żydom w ramach projektu „Indeks...”.

W dotychczasowych ustaleniach na temat pomocy udzielanej przez Polaków Żydom zwraca uwagę (jak wynika z prezentowanych studiów) nieobecność historii mówionej – zważywszy na upływ czasu będzie to trudno nadrobić. Praktycznie nie wykorzystywano zbiorów audiowizualnych The United States Holocaust Memorial Museum, USC Soah Foundation oraz Archiwum Historii Mówionej Ośrodka „Karta”. Właściwie tylko dla województw lubelskiego i kieleckiego dysponujemy zbiorami opublikowanych relacji ustnych, o czym wspominają autorzy studiów na temat tych obszarów.

Jeszcze inaczej można ocenić natomiast korpus materiałów źródłowych dla województw kresowych (Nowogródczyzna, Wołyń, województwo tarnopolskie). W tym wypadku nie podejmowano szerzej nawet kwerend w archiwach miejscowych, ale – jak przekonują ustalenia Sebastiana Piątkowskiego dla województwa wołyńskiego – na razie brak przesłanek, by materiały mogące poszerzyć wiedzę o pomocy tam się znajdowały.

Na koniec koniecznie należy podnieść niemal całkowity brak w badaniach nad pomocą odwołań do żydowskich ksiąg pamięci – funkcjonujących jako izkorbuchy czy sefer ha-zikarony⁸¹. Nieobecność tego źródła w ustaleniach i dyskursie badawczym wynika, jak się wydaje, z nieznaności języków, w których księgi powstały, czyli jidysz i języka hebrajskiego. A są to publikacje bardzo liczne. Chyba każda większa miejscowość na ziemiach polskich doczekała się swojej księgi pamięci. Te niezwykle wartościowe prace, przygotowane głównie przez Ocalałych, prezentują dzieje osadnictwa żydowskiego w danej miejscowości z uwzględnieniem najważniejszego okresu, czyli II wojny światowej i Holokaustu. W naturalny sposób nawiązują do relacji z ludnością polską i jej postaw wobec miejscowych Żydów w czasie okupacji. Wnikliwa analiza ksiąg pod kątem zawartych w nich informacji na temat pomocy ze strony Polaków wydaje się jednym z ważniejszych problemów do nadrobienia.

Szczegółowa kwerenda bibliograficzna odnosząca się do całości ziem okupowanych, jak i do poszczególnych województw (regionów/subregionów) prowadzi do oczywistego wniosku, że przed historykami i badaczami z dziedzin pokrewnych, przede wszystkim nauk społecznych, staje poważne wyzwanie wieloaspektowej, wielopłaszczyznowej i wielokierunkowej analizy zjawiska ratowania Żydów z Holokaustu, z uwzględnieniem realiów wojennych, kontekstu okupacyjnego i specyfiki regionalnej. Aby zrozumieć, jak ważne są uwarunkowania lokalne, koniecznie należy się odwołać do słów Aleksandry Namysł o jej tekstu poświęconego województwu śląskiemu: „Ze względu na wciąż istniejący podział

⁸¹ Wykaz ksiąg pamięci do połowy lat siedemdziesiątych XX w.: *Księgi pamiątkowe Żydów polskich*, oprac. L. Hochberg, wstęp M. Fuks, L. Hochberg, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 2/90, s. 103–129. Wykazy ksiąg znajdują się również w niniejszych studiach wojewódzkich.

regionu na części śląską i zagłębiowską, ważne byłoby zweryfikowanie wyrażonego przez wielu ocalałych spostrzeżenia, że łatwiej było uzyskać pomoc i przetrwać na Górnym Śląsku niż w Zagłębiu Dąbrowskim. Lista zagadnień, które należałoby podjąć w badaniach nad tematem niesienia pomocy Żydom w omawianym regionie, powinna także uwzględniać kwestie: wpływ relacji między ludnością żydowską a mieszkańcami województwa śląskiego w okresie międzywojennym na pozytywne postawy wobec Żydów w czasie II wojny światowej; istnienie ewentualnych różnic w zachowaniach wobec Żydów mieszkańców górnośląskiej i cieszyńskiej części przedwojennego województwa śląskiego wobec Żydów [...]”⁸².

Podsumowując, wbrew obiegowym opiniom pisarstwo historyczne poświęcone problematyce pomocy udzielanej przez Polaków Żydom dalekie jest od postawienia przysłowiowej kropki. Przeciwnie, można sformułować wręcz cały katalog zaniedbań badawczych, do których należy przede wszystkim brak syntetycznego portretu Sprawiedliwych. Nie wiadomo, na ile generalizacje poczynione w *Księdze Sprawiedliwych...* oraz wnioski cząstkowe z niej wynikające, a także nieliczne opracowania, jak chociażby Zuzanny Schnepf-Kołac, są reprezentatywne dla całości ziem okupowanych. Badaniom należy poddać zwłaszcza te osoby, które otrzymały odznaczenie po 2000 r., bo nie zostały ujęte w *Księdze Sprawiedliwych...* opracowanej przez Israela Gutmana.

Nie znamy wreszcie skali pomocy, czyli liczb dla poszczególnych regionów, a badacze zdani są na domysły. Dotychczasowe ustalenia poczynione przez Gunnara S. Paulssona dla Warszawy, Elżbietę Rączy dla Rzeszowszczyzny oraz autorów tekstów o poszczególnych województwach zamieszczonych w niniejszym tomie, pokazują, że skala i zasięg pomocy przedstawiały się bardzo różnie na okupowanych ziemiach polskich. Rozpoznanie w dotychczasowej literaturze dowodzi, że wsparcie nie miało charakteru masowego i z wyjątkiem Warszawy wahało się od kilkuset do kilku tysięcy ustalonych ratujących dla poszczególnych regionów. Jak jednak wynika z zawartych we wstępie wniosków, dalecy jesteśmy od ostatecznych sądów co do liczby Polaków udzielających pomocy Żydom. Wciąż bowiem nie wykorzystano wielu zasobów archiwalnych. Wyraźnie w badaniach nad pomocą zaniedbana została prowincja. Co prawda w ostatnich latach mówi się o odkryciu prowincji w badaniach nad Holokaustem⁸³, to jednak i w zakresie tematyki pomocy polskiej ten obszar powinien zostać odkryty, bez względu na to, jaki obraz wyłoni się w przyszłości z poszczególnych studiów. Wieś, jak przekonuje większość najnowszych ustaleń, stanowiła podstawowy obszar, gdzie w obliczu śmierci Żydzi szukali ratunku i schronienia. Z niej też wywodziła się większość ratujących. I Niemcy mieli tego świadomość – wobec wsi i jej mieszkańców podjęli bowiem najbrutalniejsze metody zwalczania pomocnictwa Żydom (*Judenbegünstigung*).

Z powyższych powodów w naszym przekonaniu dla problematyki pomocy/ratowania nieustannie powinny być brane pod uwagę uwarunkowania okupacyjne, które nieodłącznie towarzyszą ofiarństwu polskiemu. Nie chodzi tu tylko i wyłącznie o kontekst Zagłady,

⁸² Zob. s. 665.

⁸³ I. Loose, *Odkrycie prowincji w historii Holocaustu po 1945 r.* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 467–479.

lecz także o liczne elementy polityki niemieckiej wymierzone przeciwko Polakom i innym obywatelom polskim, jak terror, sankcje karne i represje. Bez ich uwzględnienia badania nad pomocą pozostaną w próżni i nie będą pogłębiały naszej wiedzy o relacjach polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej.

Mamy nadzieję, że niniejszy tom spełnia oczekiwania w nim pokładane – każdy z autorów zebrał i zinterpretował dotychczasowy dorobek. Materiał ten będzie punktem odniesienia dla kolejnych badaczy. Liczymy, że zgromadzenie w jednym miejscu wyników badań na temat pomocy udzielanej Żydom przez Polaków i innych obywateli polskich w czasie II wojny światowej zachęci do podjęcia tej problematyki w szerszym niż dotychczas zakresie. Wciąż czeka ona na swoich odkrywców.

*Tomasz Domański
Alicja Gontarek*

Wojciech Wichert

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

ORCID 0000-0003-1335-592X

Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Zarys problematyki

Wstęp

Żaden inny kraj w czasie II wojny światowej nie był poddany przez III Rzeszę tak długiej i wyniszczającej pod względem ludnościowym i materialnym okupacji jak Rzeczpospolita. Przez ponad pięć lat Niemcy traktowali podbite obszary jako swoisty poligon doświadczalny narodowego socjalizmu, mając na celu realizację zakrojonego na szeroką skalę planu „walki narodowościowej” (Volkstumskampf) i przyszłej transformacji demograficznej Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej (Generalplan Ost)¹. Totalny sposób prowadzenia wojny, wyrażający się w ludobójstwie „narodowo obcych”, masowym terrorze i pandemicznej wręcz grabieży, znalazł swoje najstraszliwsze odzwierciedlenie właśnie w okupowanej Polsce. Niezliczone niemieckie okrucieństwa i zbrodnie, które ujawniły się już w pierwszych dniach września 1939 r., po agresji III Rzeszy na II RP, zapowiadały nieuchronnie zbrodniczy terror okupanta. Uosobieniem reżimu bezprawia oraz bezwzględnej przemocy była niemiecka administracja okupacyjna, w szczególności SS i formacje policyjne. Adolf Hitler i jego otoczenie zdawali sobie świetnie sprawę, że sukces lub klęska polityki germanizacji Europy Wschodniej, tej rzekomo niemieckiej przestrzeni życiowej, zależy w dużym stopniu od organizacyjnej efektywności tej administracji w Polsce².

¹ Zob. H.J. Bömelburg, J. Kochanowski, *Niemiecka polityka okupacyjna w Polsce w latach 1939–1945* [w:] *Polska–Niemcy. Wojna i pamięć*, red. J. Kochanowski, B. Kosmala, Warszawa–Poczdum 2009, s. 41; B. Martin, *Deutsche Besatzungsherrschaft in Polen 1939–1945. Annexionspolitik – Bevölkerungstransfer – Terror – Vernichtung*, „*Studia Historiae Oeconomicae*” 2009, t. 27, s. 171; *Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler, S. Schleiermacher, Berlin 1993; W. Pyta, „*Menschenökonomie*”. *Das Ineinandergreifen von ländlicher Sozialraumgestaltung und rassenbiologischer Bevölkerungspolitik im NS-Staat*, „*Historische Zeitschrift*” 2001, t. 273, s. 3–94; H. Heiber, *Der Generalplan Ost*, „*Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte*” 1958, z. 3, s. 281–325; *Vom Generalplan Ost zum Generalsiedlungsplan*, red. C. Madajczyk, München 1994; *Wissenschaft – Planung – Vertreibung. Neuordnungskonzepte und Umsiedlungspolitik im 20. Jahrhundert*, red. I. Heinemann, P. Wagner, Stuttgart 2006; U. Mai, „*Rasse und Raum*”. *Agrarpolitik, Sozial- und Raumplanung im NS-Staat*, Paderborn 2002; K.H. Roth, *Erster „Generalplan Ost” (April/May 1940) von Konrad Meyer*, „*Mitteilungen / Dokumentationsstelle zur NS-Sozialpolitik*” 1985, z. 1, s. 45–88; M. Rössler, „*Wissenschaft und Lebensraum*”. *Geographische Ostforschung im Nationalsozialismus*, Berlin 1990.

² W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, Sectio G*” 2013, nr 1, s. 50.

W sferze funkcjonowania niemieckiej władzy okupacyjnej na ziemiach polskich można wyszczególnić kilka faz: zarząd wojskowy Wehrmachtu w okresie od 1 września do 25 października 1939 r., partyjno-państwowe struktury cywilne zainstalowane na obszarach polskich wcielonych do Rzeszy (eingegliederte Ostgebiete), administrację w Generalnym Gubernatorstwie, jak również aparat polityczny na terenach polskich przyłączonych na przełomie września i października 1939 r. do Związku Sowieckiego, które po 22 czerwca 1941 r. znalazły się pod zwierzchnictwem niemieckim. Po ataku Rzeszy na ZSRS na nowo zdobytych terytoriach władze reżimu nazistowskiego powołały swoją administrację. Galicję Wschodnią pod koniec lipca 1941 r. inkorporowano do GG, a na obszarze województwa białostockiego Hitler zdecydował o powstaniu Okręgu Białostockiego (Bezirk Białystok). Pozostałe ziemie byłych Kresów Wschodnich II RP podzielono między Komisariat Rzeszy Ukraina (Reichskommissariat Ukraine) oraz Komisariat Rzeszy Wschód (Reichskommissariat Ostland)³. Ogólnie ujmując, taki podział polityczno-administracyjny utrzymał się do przełomu roku 1944 i 1945, kiedy to pod wpływem zwycięskiego pochodu Armii Czerwonej na froncie wschodnim i kruszenia się potencjału militarnego reżimu cofający się w głąb Rzeszy Niemcy byli zmuszeni do sukcesywnego opuszczania terenów polskich, by oddać je we władanie kolejnego już okupanta, czyli ZSRS.

Celem niniejszego artykułu jest analiza systemu polityczno-administracyjnego stworzonego przez Niemcy nazistowskie na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945. Zaprezentowane zostaną antecedencje utworzenia poszczególnych jednostek terytorialnych, nazywanych w nomenklaturze nazistowskiej okręgami Rzeszy (Reichsgaue) bądź prowincjami (Provinzen), ich granice, kluczowi politycy i funkcjonariusze maszyny okupacyjnej, w tym agend SS i Policji na tych terenach, najważniejsze dekrety polityczno-administracyjne władz niemieckich, organizacja urzędów państwowych oraz partyjnych różnego szczebla, a także instytucji wymiaru sprawiedliwości. Przedstawione zostaną również przeobrażenia terytorialne konkretnych okręgów w rozpatrywanym czasie oraz ich usytuowanie polityczne na mapie imperium III Rzeszy. Bazę źródłową tekstu stanowi głównie historiografia polska, niemiecka i anglosaska, szczególnie ta wytworzona po 1990 r. i dotycząca polityki Rzeszy w okupowanej Polsce, w tym zwłaszcza administracji publicznej, biurokracji, NSDAP oraz rozbudowanego aparatu bezpieczeństwa na tych obszarach.

W poniższej analizie tego zagadnienia dominuje tzw. paradygmat funkcjonalistyczny, koncentrujący się przede wszystkim na uwypukleniu struktur i spektrum zadań systemu okupacyjnego. Ów model badawczy kładzie również nacisk na percepcję polityki przywódców nazistowskich w Polsce z perspektywy celów władz centralnych w Berlinie⁴.

³ *Ibidem*, s. 35–36, 48–49; A. Dallin, *Deutsche Herrschaft in Russland 1941–1945. Eine Studie über Besatzungspolitik*, Düsseldorf 1981, s. 103–106; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Białostockiego (Bezirk Białystok) w latach 1941–1944*, s. 1, mps złożony do publikacji będącej owocem cyklu trzech międzynarodowych konferencji TRIDUUM HISTORICUM. *Początek końca czy początek „nowego świata”?* Konferencja „Jądro ciemności” – II wojna światowa w Europie Środkowo-Wschodniej, IPN, Wrocław, 10–11 września 2019 r.

⁴ Zob. I. Kershaw, *The Nazi Dictatorship. Problems and Perspectives of Interpretation*, London 1993, s. 59 i n.; H.U. Wehler, *Intentionalisten, Strukturalisten und das Theoriedefizit der Zeitgeschichte* [w:] *Land ohne*

Scharakteryzowana zostanie architektura i zakres działania poszczególnych okręgowych instytucji państwa i NSDAP. Organy te, z których wiele wchodziło w skład aparatu represji SS i Policji, odpowiadały za realizację zbrodniczego programu germanizacji, w tym za masowe deportacje ludności miejscowej, osadnictwo kolonistów niemieckich, a także za rabunek mienia polskiego i żydowskiego, są to m.in. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt, RuSHA), Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost, HTO), Centralny Urząd Imigracyjny (Einwandererzentrale, EWZ) czy Centralne Biuro Przesiedleńcze (Umwandererzentrale, UWZ)⁵. Z uwagi na merytoryczną objętość i wielowątkowość tejsze problematyki zostanie ona siłą rzeczy przedstawiona w sposób syntetyczny i miejscami komparatystyczny.

Podział terytorialny i zarząd wojskowy okupowanych ziem polskich

Zasięg terytorialny okupacji niemieckiej w Polsce, ustanowiony po klęsce wrześniowej w 1939 r., nie był prostą konsekwencją zwycięstwa Wehrmachtu nad Wojskiem Polskim, lecz rezultatem porozumienia politycznego zawartego w Moskwie 23 sierpnia 1939 r. między rządem niemieckim i sowieckim, zwanego paktem Ribbentrop–Mołotow. Zgodnie z tym układem zasięg okupacji niemieckiej został ograniczony do rzek Pisa, Narew, Wisła i San. Porozumienie to zostało zmodyfikowane nową umową, a mianowicie traktatem „o przyjaźni i granicy”, podpisanym przez obie strony w Moskwie 28 września 1939 r. Zmieniono wówczas linię demarkacyjną w ten sposób, że strona niemiecka otrzymała Lubelszczyznę i część województwa mazowieckiego, a ZSRS – terytorium Litwy. W efekcie Rzesza przejęła obszar, który obejmował 188 tys. km kw., czyli około 48,5 proc. dawnego terytorium Polski, z 22,1 mln mieszkańców, wśród których było około 84 proc. Polaków i 10 proc. Żydów. Do tego dochodzili volksdeutsche (3 proc.), Ukraińcy (2,4 proc.) i inni. Teren zajęty przez Związek Sowiecki liczył 201 tys. km kw., co stanowiło 51,5 proc. II RP⁶. Populacja tej części kraju, znacznie rzadziej zaludnionej, liczyła około 13,2 mln i była o wiele bardziej zróżnicowana etnicznie.

Na terenach polskich podbitych przez Niemcy zgodnie z ustawodawstwem III Rzeszy, a dokładniej z tajną ustawą o obronie Rzeszy (Reichsverteidigungsgesetz) z 4 wrześ-

Unterschichten. Neue Essays zur deutschen Geschichte, red. *idem*, München 2010, s. 151–157; K. Hildebrand, *Monokratie oder Polykratie? Hitlers Herrschaft und das Dritte Reich* [w:] *Der Führerstaat, Mythos und Realität*, red. G. Hirschfeld, L. Kettenacker, Stuttgart 1981, s. 73 i n.

⁵ Por. W. Wichert, „Poligon doświadczalny narodowego socjalizmu”. *Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Gałęzowski et al., t. 1, Warszawa 2015, s. 408; *idem*, *Ustrój polityczno-administracyjny Okręgu Rzeszy Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, red. M. Przegiętka et al., Warszawa 2016, s. 264.

⁶ Zob. W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 36; *idem*, *Pakt Ribbentrop–Mołotow a ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej* [w:] *Agresja sowiecka 17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich i Lubelszczyźnie. Studia i materiały*, t. 1, Lublin 2011, s. 23–24; *Niemiecko-radziecki układ o granicy i przyjaźni, zawarty w Moskwie 28 września 1939 r.* [w:] *Wiek XX w źródłach*, oprac. M. Sobańska, S.B. Lenard, Warszawa 2002, s. 191; B. Musiał, *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 2, s. 14; T. Kotłowski, *Niemcy 1890–1945. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Kraków 2008, s. 187.

nia 1938 r., zaraz po agresji wprowadzano stan wojenny w postaci tymczasowego zarządu wojskowego Wehrmachtu (Militärverwaltung). Podczas jego funkcjonowania do 25 października 1939 r. najwyższą władzę wykonawczą (vollziehende Gewalt), a *de facto* również ustawodawczą i sądowniczą, na podbitym obszarze II RP sprawowało Naczelne Dowództwo na Wschodzie (Oberkommando Ost, Oberost)⁷. Była to przejściowa forma zwierzchnictwa niemieckiego na okupowanych ziemiach polskich, mająca swoją siedzibę w Łodzi i istniejąca do momentu formalnego utworzenia Generalnego Gubernatorstwa oraz przyłączenia zachodnich terenów Polski do Rzeszy (26 października 1939 r.). W czasie trwania zarządu Wehrmacht ponosił pełną odpowiedzialność prawną za działania wszystkich instytucji i formacji III Rzeszy na zajęтым terytorium. Chodzi tu w szczególności o nazistowski aparat represji odpowiedzialny za rozstrzeliwania tysięcy cywilów polskich i żydowskich oraz jeńców wojennych. W jego skład wchodziły grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD⁸), jednostki SS (SS-Verfügungstruppen⁹ i SS-Totenkopfverbände¹⁰) oraz oddziały paramilitarne Niemców etnicznych (Volksdeutscher Selbstschutz¹¹). Ich brutalne działania, wspierane aktywnie przez regularne jednostki armii niemieckiej¹², stanowiły zapowiedź hitlerowskiej polityki narodowościowej, realizowanej od pierwszych dni okupacji i polegającej na fizycznej likwidacji elity narodu polskiego (Liquidierung der polnischen Führungsschicht), w tym polityków, duchowieństwa, arystokracji, działaczy społecznych i przedstawicieli inteligencji¹³.

⁷ Por. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1975, s. 182–183.

⁸ Zob. R. Rhodes, *Mistrzowie śmierci. Einsatzgruppen*, przeł. M. Urbański, Warszawa 2008; J. Böhler, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, przeł. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009; H. Krausnick, H.H. Wilhelm, *Die Truppe des Weltanschauungskrieges. Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD 1938–1942*, Stuttgart 1981.

⁹ Zob. R. Majewski, *Waffen SS. Mity i rzeczywistość*, Wrocław 1983; G. Williamson, *SS. Gwardia Adolfa Hitlera. Pełna historia Schutzstaffel od ulicznych bojówek do Waffen-SS*, przeł. L. Erenfeicht, H.J. Kuberski, Warszawa 1995; C. Ailsby, *Die Geschichte der Waffen-SS in Wort und Bild 1923–1945*, Wien 1998.

¹⁰ Zob. A. Lasik, *Sztafety Ochronne w systemie niemieckich obozów koncentracyjnych*, Oświęcim 2007.

¹¹ Zob. A. Witkowski, *Mordercy z Selbstschutzu*, Warszawa 1986; C. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*, München 1992.

¹² Zob. J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, przeł. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2006; W. Wichert, *Zbrodnie „rycerskiego” Wehrmachtu*, „Pamięć.pl” 2013, nr 9, s. 41–45.

¹³ Już 31 VII 1939 r. doszło do porozumienia między OKH i szefem berlińskich central policji i służby bezpieczeństwa Reinhardem Heydrichem. W myśl tej umowy, każda z pięciu armii przygotowywanych do agresji na Polskę miała otrzymać podporządkowaną sobie grupę operacyjną złożoną z przedstawicieli Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo), Policji Kryminalnej (Kriminalpolizei, Kripo), SD i personelu pomocniczego. Członkami tych grup operacyjnych (Einsatzgruppen) byli młodzi, zaangażowani mężczyźni, których można nazwać „pokoleniem bezwarunkowości” (Generation des Unbedingten); zaledwie w ciągu kilku miesięcy radykalizowali się pod wpływem indoktrynacji nazistowskiej i zbrodniczych działań na froncie polskim, wzbudzali w sobie strasliwą bezwzględność po to, by dokonywać masowych mordów, co rozumeli jako metodę „rozwiązywania problemów”. W celu utrzymania łączności z grupami operacyjnymi, kierowania ich działalnością, opracowywania nadsyłanych przez nie materiałów i sprawozdań, 25 VIII 1939 r. przy berlińskiej centrali Gestapo utworzono referat specjalny akcji „Tannenberg”. Był on pomysły jako pomocniczy organ szefa Sipo i SD Reinharda Heydricha, który osobiście kierował operacją, znaną później jako Intelligenzaktion.

Naczelnym Dowódcą na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost), a co za tym idzie zwierzchnikiem niemieckich władz wojskowych w Polsce, był najpierw gen. Walther von Brauchitsch, następnie gen. Gerd von Rundstedt i gen. Johannes Blaskowitz. Z upoważnienia naczelnych dowódców władzę w ich imieniu wykonywali dowódcy poszczególnych armii, początkowo byli to dowódcy komendantur polowych i garnizonowych¹⁴. Zgodnie z tajnym rozkazem Hitlera z 8 września 1939 r. („Wytyczne w sprawie ustanowienia administracji wojskowej na okupowanych ziemiach wschodnich”¹⁵) okupowane tereny podzielono na cztery okręgi wojskowe obejmujące sztab dowodzenia, sztab administracyjny oraz zarząd cywilny, którego poszczególni szefowie (Chefs der Zivilverwaltung, CdZ) byli mianowani przez Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych (Oberkommando des Heeres, OKH) pod kierownictwem gen. von Brauchitscha, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Rzeszy (Reichsministerium des Innern, RMDI). Szefowie zarządu cywilnego mieli podlegać nie tylko dowódcom okręgów wojskowych, lecz także Wyższemu Szefowi Administracji (Oberverwaltungschef für die gesamte zivile Verwaltung der besetzten ehemals polnischen Gebiete beim Oberbefehlshaber Ost) na zajętych ziemiach polskich, którym został prawnik (szef Akademii Prawa Niemieckiego) i minister bez teki w rządzie Rzeszy dr Hans Frank¹⁶. Faktycznie podjął on swoje obowiązki dopiero na początku października 1939 r. W zamyśle Hitlera Frank miał w sposób jednolity kierować powstającymi zarządami cywilnymi (do czego w praktyce nie doszło), załatwiać różne sprawy personalne i finansowe, a także sporządzać wytyczne w sprawie postępowania z „obcymi etnicznie” i gospodarczej eksploatacji podbitego kraju¹⁷.

Jeszcze na dwa dni przed rozpoczęciem inwazji pułkownik Sztabu Generalnego i późniejszy generalny kwatremistrz Wehrmachtu Eduard Wagner uzgadniał z Heydrichem niektóre sporne kwestie użycia „grup Gestapo na obszarze operacyjnym” (zob. K. Radziwończyk, *Zbrodnie hitlerowskie na ziemiach polskich w okresie działań wojennych i okupacyjnego zarządu Wehrmachtu* [w:] *Wojna obronna Polski 1939*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1979, s. 800–801; *idem*, „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5, s. 94 i n.; M. Wildt, *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2002; J. Böhler, *Prześladowanie ludności żydowskiej w okupowanej Polsce podczas trwania zarządu wojskowego (od 1 września do 25 października 1939 r.)* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 48; *Der Generalquartiermeister. Briefe und Tagebuchaufzeichnungen des Generalquartiermeisters des Heeres General der Artillerie Eduard Wagner*, München 1963, s. 103; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009; D. Schenk, *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, przeł. P. Zarychta, Kraków 2011, s. 54 i n.; D. Brewing, *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939–1945*, przeł. R. Dzięgwa, Poznań 2019, s. 177 i n.).

¹⁴ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 188.

¹⁵ Zob. *Befehl des Führers und des Obersten Befehlshabers der Wehrmacht. Richtlinien für die Einrichtung einer Militärverwaltung im besetzten Ostgebiet. Vom 8. September 1939* [w:] „Führer-Erlasse” 1939–1945. Edition sämtlicher überlieferter, nicht im Reichsgesetzblatt abgedruckter, von Hitler während des Zweiten Weltkrieges schriftlich erteilter Direktiven aus den Bereichen Staat, Partei, Wirtschaft, Besatzungspolitik und Militärverwaltung, red. M. Moll, Stuttgart 1997, s. 92–94.

¹⁶ Zob. szerzej M. Przegiętka, *Hans Frank*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 3, s. 143–151; D. Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, przeł. K. Jachimczak, Kraków 2009.

¹⁷ Zob. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 50–51; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 2011, s. 13; H. Umbreit, *Deutsche Militärverwaltungen 1938/39. Die militärische*

W warunkach trwających działań wojennych wykonanie rozkazu Hitlera z 8 września siłą rzeczy się przeciągnęło, a zatem tworzenie odpowiednich sztabów musiało trwać pewien czas. Dlatego też dopiero w przededniu kapitulacji Warszawy, 25 września 1939 r. Führer wydał dekret o „organizacji wojskowej administracji na okupowanych byłych obszarach polskich”¹⁸. Oficjalnie już art. I. pkt 1 stanowił: „na okupowanych byłych obszarach polskich władzę wykonawczą pełni z mojego polecenia Głównodowodzący Wojsk Lądowych i utworzy administrację wojskową. Na czele wojskowej administracji stoi Głównodowodzący Wschód, generał-pułkownik von Rundstedt, z siedzibą w Spale”. Okupowane obszary zostały podzielone na cztery okręgi wojskowe: Prusy Zachodnie (gen. Walter Heitz), Poznań (gen. Alfred von Vollard-Bockelberg), Łódź (gen. von Rundstedt), Kraków (gen. Wilhelm List). Dla wschodniego Górnego Śląska i południowych Prus Wschodnich (Mazowsze Północne i Suwalszczyzna) miało nastąpić odrębne uregulowanie. Na mocy tego rozporządzenia Głównodowodzący Wojsk Lądowych miał obowiązek przenieść swoje uprawnienia w zakresie władzy wykonawczej na Głównodowodzącego Wschód oraz na poszczególnych dowódców okręgów wojskowych¹⁹. Rozporządzenie z 25 września 1939 r. ustalało również pierwszą strukturę wojskowego zarządu cywilnego na ziemiach polskich. Artykuł 2 pkt. 1 stwierdzał: „Dla sprawowania administracji w sektorze cywilnym Głównodowodzącemu Wschód i każdemu dowódcy okręgu dodaję szefa administracji na okres zarządu wojskowego i podporządkowuję ich tymże”. Na szefów poszczególnych struktur administracji cywilnej zostali wyznaczeni: przy Głównodowodzącym Wschód, tj. dla całego obszaru okupowanego przez Wehrmacht, a jednocześnie dla okręgu wojskowego Łódź²⁰, minister Rzeszy Hans Frank²¹; przy dowódcy wojskowym Prusy Zachodnie (3 armia), gauleiter NSDAP w Wolnym Mieście Gdańsk Albert Forster²². Z kolei przy dowódcy wojskowym okręgu Poznań (4 armia) szefem administracji cywilnej został były zastępca

Besetzung der Tschechoslowakei und Polens, Stuttgart 1977, s. 85 i n.; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961, s. 27.

¹⁸ Zob. *Erlaß des Führers über die Organisation der Militärverwaltung in den besetzten ehemals polnischen Gebieten. Vom 25. September 1939* [w:] „Führer-Erlasse”..., s. 97–99; *Dekret Führera o organizacji wojskowej administracji na okupowanych byłych obszarach polskich. Z dnia 25 września 1939 r.* [w:] *Wybór tekstów źródłowych historii państwa i prawa. Okres okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich*, wybór i oprac. A. Konieczny, Wrocław 1980, s. 12–15; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 51.

¹⁹ W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 37.

²⁰ Przy okręgu łódzkim (8 armia) funkcję tę pełnił *de facto* SS-Standartenführer Harry von Craushaar, dawniejszy wiceprezes rejencji wrocławskiej. Ekspozytury szefa zarządu cywilnego okręgu wojskowego Łódź znajdowały się w Warszawie, Radomiu i Lublinie. Dodatkowo w samej Łodzi urządował także jako szef struktur cywilnych przy 10 armii Hans Rüdiger, którego zakres kompetencji rozciągał się od Radomia aż do Lublina (zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 52–53; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung...*, s. 13–14).

²¹ Zadaniem wyższego szefa administracji przy głównodowodzącym Wschód miało być jednolite kierowanie i zarządzanie administracji na podległym mu obszarze. Wykonywanie zarządu w poszczególnych okręgach należało natomiast do szefów administracji okręgów wojskowych. Z czasem mieli im być przydzieleni zastępcy oraz grupa rzeczoznawców do poszczególnych gałęzi administracji, jak też niezbędne siły pomocnicze. Zastępcy szefów zarządów wojskowej administracji cywilnej mogli być wyznaczeni po uzyskaniu akceptacji Hitlera (zob. W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, 38; *Erlaß des Führers über die Organisation...*, s. 97–99).

²² O Forsterze zob. szerzej D. Schenk, *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, przeł. W. Tycner, Gdańsk 2002.

Forstera i prezydent gdańskiego Senatu Arthur Greiser²³, a przy dowódcy wojskowym Kraków – minister Rzeszy Arthur Seyess-Inqart²⁴ (art. 2 pkt 2). Szefami zarządów cywilnych byli z reguły zasłużeni narodowi socjaliści, gwarantujący sprawne przejście gospodarki oraz „energiczną” politykę wobec Polaków²⁵.

Artykuł 4 dekretu z 25 września 1939 r. ustalał organizację wojskowej administracji terenowej. I tak dla zarządzania powiatami wiejskimi (ziemskimi) i miejskimi dowódcom wojskowym i ich szefom administracji podporządkowano specjalnych urzędników zwanych komisarzami wiejskimi i miejskimi (Land- und Stadtkommissare). Mieli oni zostać wyznaczeni przez Głównodowodzącego Wojsk Lądowych na wniosek ministra spraw wewnętrznych Rzeszy w porozumieniu z Wyższym Szefem Administracji. W większych miastach miano powołać urzędy prezydentów policji lub dyrektorów policji (Polizeipräsidenten oder Polizeidirektoren), którzy podlegaliby równocześnie dowódcom wojskowym oraz szefom administracji okręgowej. Ponadto powiatowe urzędy polskiej administracji specjalnej podporządkowano komisarzom wiejskim i miejskim. Administrację gminną mieli we własnym zakresie ustalić dowódcy poszczególnych okręgów wojskowych, wychodząc w tym zakresie od dyrektyw Głównodowodzącego Wschód, a w praktyce wytycznych Franka. Natomiast dalsze zatrudnienie dotychczasowych urzędników polskich było możliwe tylko za każdorazową zgodą odpowiednich władz niemieckich. W rozporządzeniu powołano także organ koordynacji administracji ziem okupowanych, zwany Centralną Placówką dla Okupowanych Obszarów Wschodnich (Zentralstelle für die besetzten Ostgebiete), pod kierownictwem Wilhelma Stuckarta, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy²⁶. Stuckart miał zadbać o utrzymanie łączności ze sztabem OKH i w miarę możliwości o zespolenie posunięć naczelnych władz reżimu odnoszących się do tych terenów. Współpraca Centralnej Placówki z pozostałymi ministrami rządu Rzeszy odbywała się na zasadzie ustanowienia przez nich generalnych referentów (Generalreferenten) w ich resortach, czego podstawę prawną stanowił okólnik ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z 3 października 1939 r.²⁷

Zgodnie z omawianym zarządzeniem z końca września 1939 r. przepisy prawne dla terenów okupowanych mieli prawo wydawać: Naczelny Dowódca Wojsk Lądowych, Głównodowodzący Wschód oraz dowódcy okręgów wojskowych. Centralne władze Rzeszy w ważniejszych kwestiach mogły stanowić normy prawne tylko w porozumieniu z dowódcą OKH i za pośrednictwem Centralnej Placówki oraz Głównodowodzącego Wschód. Nie przewidywano wydawania przepisów prawnych przez organy zarządu cywilnego. Dopie-

²³ Zob. szerzej C. Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, przeł. J. Włodarczyk, Wrocław 2012; C. Łuczak, *Arthur Greiser*, Poznań 1997.

²⁴ Zob. W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 37–38. Obowiązek faktycznego kierowania administracją okręgu krakowskiego został scedowany na SS-Oberführera dr. Gottloba Dilla, szefa zarządu cywilnego 14 armii (zob. M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 26–27; E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 193).

²⁵ C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 53.

²⁶ O Stuckarcie zob. szerzej H.C. Jasch, *Staatssekretär Wilhelm Stuckart und die Judenpolitik. Der Mythos von der sauberen Verwaltung*, München 2012.

²⁷ Zob. *Erlaß des Führers über die Organisation...*, s. 97–99. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 194; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 38.

ro rozporządzenie Naczelnego Dowódcy Wschód z 16 października 1939 r. upoważniło Wyższego Szefa Administracji do stanowienia norm prawnych. Należy zaznaczyć, że żaden akt normatywny nie dawał takich kompetencji szefom zarządu cywilnego, co nie przeszkodziło im jednak w wydawaniu przepisów w poszczególnych okręgach wojskowych²⁸.

Dekret z 25 września 1939 r. nie regulował organizacji administracji wojskowej na Górnym Śląsku oraz w części województwa warszawskiego i białostockiego (tzw. Południowych Prus Wschodnich, Süd-Ostpreussen). Zasady funkcjonowania administracji wojskowej na tych obszarach zostały zawarte w przepisach wykonawczych wydanych przez Naczelnego Dowódcę Wojsk Lądowych. W części Mazowska, między Narwią, Bugiem i Wisłą (późniejsza rejencja ciechanowska), władzę wykonawczą sprawował Głównodowodzący Wschód i dowódca odcinka „Północ”. Szefem zarządu cywilnego został Erich Koch, gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich²⁹. Po zajęciu Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wyłączono te obszary spod kompetencji dowódców armii (14 gen. Wilhelma Lista i 10 gen. Walthera von Reichenau), przekazując pełnię władzy komendantowi 3. odcinka straży granicznej gen. Georgowi Brandtowi. Dla reprezentanta administracji cywilnej przewidziano już wcześniej, bo w sierpniu 1939 r., specjalną funkcję szefa zarządu cywilnego przy zarządzie wojskowym (Chef der Zivilverwaltung Feindesland). Szefem zarządu cywilnego przy dowódcy grupy wojsk „Południe” gen. von Rundstedzie został Josef Wagner, działający w Katowicach za pośrednictwem swojego szefa sztabu Ottona Fitznera, byłego prezydenta Izby Przemysłowej i Handlowej we Wrocławiu. Odmiennie niż inni szefowie zarządów cywilnych Wagner nie był podporządkowany Hansowi Frankowi³⁰.

W praktyce nie udało się jednak w pełni zorganizować struktury administracji, jaką nakreślono w zarządzeniu Hitlera z 25 września 1939 r. Naczelną Dowódcą Wschód gen. von Rundstedt przejął dopiero 3 października tegoż roku realną władzę wykonawczą na okupowanych ziemiach polskich. Również okręg wojskowy Łódź został utworzony tego samego dnia, a gen. Blaskowitz objął funkcję dowódcy tego okręgu dopiero 8 października. Ponadto Wyższy Szef Administracji faktycznie zaczął wykonywać swoje obowiązki 3 października, kiedy przeniósł się z Poznania do Łodzi, nie miał jednak nigdy okazji, by wykazać się w samodzielnym kierowaniu zarządami cywilnymi³¹. Niemniej w tym czasie dzięki wysiłkom Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji Heinricha Himmlera udało się zorganizować zręby aparatu bezpieczeństwa na podbitych terenach. 4 października w porozumieniu z gen. Brauchitschem Himmler mianował wyższym dowódcą SS i Policji (Höherer SS- und Polizeiführer, HSSPF) przy Wyższym Szefie Administracji

²⁸ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 195.

²⁹ W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 39–40. Szerzej o Kochu zob. R. Meindl, *Ostpreußens Gauleiter. Erich Koch – eine politische Biographie*, Osnabrück 2007; A. Fuhrer, H. Schön, *Erich Koch. Hitlers brauner Zar. Gauleiter von Ostpreussen und Reichskommissar der Ukraine*, Reinbek 2018.

³⁰ Zob. M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 26–27; I. Sroka, *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządkiem wojskowym*, Katowice 1975, s. 105–108; A. Sulik, *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy 1939–1945*, Katowice 1984, s. 46–47; R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1998, s. 21–22.

³¹ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 196–197.

SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera. Podlegali mu dowódca policji porządkowej SS-Brigadeführer Herbert Becker i dowódca policji bezpieczeństwa SS-Brigadeführer Bruno Streckenbach. Einsatzgruppen od 6 października 1939 r. stały się natomiast jednostkami stacjonarnymi. Tym samym skompletowana została w dużym stopniu obsada personalna aparatu represji przyszedłego GG. W tym samym czasie w poznańskim okręgu wojskowym Himmler mianował SS-Obergruppenführera Wilhelma Koppego wyższym dowódcą SS i Policji, podporządkowanym bezpośrednio Greiserowi³².

W kontekście pełnomocnictw Himmlera na terenach okupowanych należy nadmienić, że już 28 września Hitler wydał pierwsze, w szczegółach bliżej nieznane zarządzenia i decyzje w sprawie wprowadzenia w życie układu stosunków narodowościowych, czyli niac Reichsführera SS odpowiedzialnym za organizację sprowadzenia volksdeutschów z zagranicy oraz usunięcia Polaków i Żydów przede wszystkim z całego obszaru Polski zachodniej. Powierzenie Himmlerowi tego nowego zadania „umocnienia niemczyzny” było o tyle zrozumiałe, że zlecono mu już uprzednio kierownictwo uzgodnionej w czerwcu 1939 r. z Włochami akcji przesiedleńczej z południowego Tyrolu, która miała objąć 200 tys. tamtejszych Niemców optujących za „powrotem do Niemiec”³³. Na mocy tajnego rozporządzenia Führera o „umocnieniu niemczyzny” z 7 października 1939 r., które obficie czerpało z dyrektyw przygotowywanych na okoliczność przesiedleń Tyrolczyków, Himmler miał zająć się „utworzeniem nowych niemieckich terenów osadniczych” w drodze przesiedleń. Mowa jest tam również o „zlikwidowaniu szkodliwego wpływu takich narodowo obcych grup ludności, które stanowią niebezpieczeństwo dla Rzeszy i niemieckiej wspólnoty narodowej”³⁴. Tytuł – Komisarz Rzeszy ds. Umocniania Niemczyzny (Reichskommissar für die Festigung deutsches Volkstums, RKFDV) – wybrał sam Himmler, który w kolejnych tygodniach zorganizował regionalne centra przy szefach zarządów cywilnych i wyższych dowódcach SS i Policji w okupowanej Polsce, tzw. posterunki pełnomocnika RKFDV³⁵.

Kształt zarządu okupacyjnego nakreślony przez Hitlera pod koniec września 1939 r. nie przetrwał jednak długo. 5 października Hitler podjął decyzję, ażeby z zakresu właściwości administracji wojskowej wyłączyć całe Pomorze, a Forstera mianować komisarzem Rzeszy dla tego okręgu. Nazajutrz dyktator zmienił jednak swoje poprzednie postanowienie i wydał nową dyrektywę, deklarując, że „pragnie, aby cały obszar, który ma być połączony z Niemcami, został wcielony do Rzeszy równocześnie”³⁶. W ślad za tym 8 października

³² C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 1: *Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Poznań 1983, s. 131.

³³ Zob. M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 19; G. Aly, „Endlösung”. *Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main 1995, s. 46–50.

³⁴ *1939 październik 7, Berlin. Dekret A. Hitlera o umocnieniu niemieckości polecający Himmlerowi przeprowadzenie masowych przesiedleń ludności polskiej* [w:] *Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku” Hansa Franka 1939–1945*, red. S. Płoski et al., przeł. D. Dąbrowska, M. Tomala, t. 1, Warszawa 1972, s. 112–114.

³⁵ I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, przeł. J. Górny, Gdańsk 2014, s. 168–169.

³⁶ Zob. M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 29–30; E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 196–197; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 53.

podpisał projekt zarządzenia o „strukturze i administracji ziem wschodnich”³⁷. Na jego mocy powołano dwa nowe okręgi administracyjne Rzeszy, a mianowicie Prusy Zachodnie (Reichsgau Westpreussen), które 2 listopada 1939 r. przemianowano na Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreussen) oraz Okręg Rzeszy-Poznań (Reichsgau Posen), którego nazwę 29 stycznia 1940 r. zmieniono na Kraj Warty (Reichsgau Wartheland). Niemniej na początku października 1939 r. granice okręgów i prowincji nie były jeszcze określone. Nadal toczyły się nieoficjalne rokowania na Zachodzie i w Niemczech, mówiło się też o utworzeniu tzw. polskiego państwa szczątkowego (Reststaat)³⁸. Prowadzono także rozmowy z niektórymi politykami polskimi w celu pozyskania ich do planu współpracy. Z chwilą upadku nadziei na rokowania z Wielką Brytanią i Francją upadła zarazem koncepcja stworzenia buforowego państewka polskiego. W tej sytuacji 12 października 1939 r. Hitler wydał nowy dekret o zarządzie podbitych obszarów polskich, w którym stwierdzano, że „tereny zajęte przez wojska niemieckie, o ile nie zostały wcielone do Rzeszy Niemieckiej, podporządkowane będą generalnemu gubernatorowi zajętych ziem polskich”³⁹. Wielkorządcą tego obszaru (Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete), projektowanego wówczas jako strefa „izolacji” i rezerwar siły roboczej, mianowano Hansa Franka. Uregulowanie to przyspieszyło wejście w życie wspomnianego dekretu z 8 października. Sytuacja byłaby co najmniej dziwna, jeśli ziemie polskie przeznaczone do aneksji pozostawałyby pod zarządem wojskowym wtedy, gdy w GG funkcjonowała już administracja cywilna. Toteż 20 października Hitler podjął decyzję, że na terenach wcielonych również będzie ona obowiązywać od 26 października tegoż roku⁴⁰.

Kilka dni wcześniej (16–17 października 1939 r.) Komisja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ustaliła linię rozgraniczającą tereny wcielone do Rzeszy od obszarów okupowanych. I tak do Niemiec anektowano województwa: pomorskie, poznańskie, górnośląskie, większą część łódzkiego, zachodnią część krakowskiego, północną część warszawskiego (Mazowsze), powiaty: Augustów i Suwałki, niektóre powiaty województwa kieleckiego z Zagłębiem Dąbrowskim i Zaolzie. Całe terytorium polskie włączone do Niemiec obejmowało ponad 92 490 km kw. (czyli około ¼ powierzchni II RP). Zamieszkiwało je 10 mln

³⁷ Zob. *Erlaß des Führers und Reichskanzlers über Gliederung und Verwaltung der Ostgebiete. Vom 8. Oktober 1939*, „Reichsgesetzblatt” (dalej: RGBl) I 1939, s. 2042; *Dekret Führera i kanclerza Rzeszy o podziale i administracji obszarów wschodnich z 8 października 1939 r.* [w:] *Wybór tekstów...*, s. 25–27.

³⁸ Jeszcze do początku października 1939 r. Hitler przewidywał, że teren przyszłego GG ma pozostawać „w charakterze rezerwatu polskości” jako „swoiste państwo szczątkowe, które w przyszłości zostanie Polakom zwrócone”. Dyktator dosyć szybko jednak wycofał się z tych koncepcji i zaczął patrzeć na GG jako na *quasi*-kolonię i rezerwuwar surowcowy Niemiec (zob. M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2015, s. 48–50 (recenzja tej książki: W. Wichert, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 3, s. 352); L. Dobroszycki *et al.*, *Wstęp* [w:] *Okupacja i ruch oporu...*, s. 24; C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961; L. Herzog, *Czy Hitler chciał utworzyć buforowe państewko polskie?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 4, s. 295–316; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945*, mps złożony do publikacji w periodyku IPN „Polish-Jewish Studies”, t. 3, s. 4.

³⁹ Zob. *Erlaß des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete. Vom 12. Oktober 1939*, RGBl I 1939, s. 2077.

⁴⁰ Zob. M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 30–31; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 54.

140 tys. osób, w tym 8 mln 905 tys. Polaków, 607 tys. Niemców, 603 tys. Żydów, 11 tys. Ukraińców i 21 tys. obywateli innych narodowości⁴¹. Do 1942 r. obszar ten poszerzono do 123 042 km kw. (o tzw. Okręg Białostocki)⁴².

Ziemie polskie wcielone do Rzeszy

Tereny inkorporowane jako strefa „nowego ładu” należały do czterech okręgów, które zamierzano poddać polityce szybkiej germanizacji ukrytej pod propagandowym hasłem „regermanizacji”. Strategii tej podporządkowano też najważniejsze działania okupacyjnych władz niemieckich na tych ziemiach⁴³. Do Prus Wschodnich przyłączono północną część Mazowsza, czyli obszar czysto polski o łącznej powierzchni 16 144 km kw. z ludnością liczącą około miliona mieszkańców, na którym utworzono rejencję ciechanowską (Regierungsbezirk Zichenau)⁴⁴, a także powiaty Augustów i Suwałki. W całym okręgu Prus Wschodnich Polacy stanowili 26 proc. ogółu mieszkańców⁴⁵. Podobne zasady podziału administracyjnego zastosowano na Pomorzu i na Śląsku. Nowo powstały Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie obejmował około 26 056 km kw., z czego 21 237 km kw. stanowiły ziemie polskie, terytorium Wolnego Miasta Gdańska blisko 1893 km kw., a terytorium Rzeszy 2926 km kw.⁴⁶ W 1939 r. obszar ten liczył 2,15 mln mieszkańców, spośród których około 1,5 miliona znajdowało się na okupowanych ziemiach polskich, 408 tys. w dawnym Wolnym Mieście Gdańsk, a 277 tys. na terenie Rzeszy. Przy takiej konfiguracji terytorialnej Niemcy stanowili w tym okręgu 38 proc. ogółu mieszkańców, a Polacy 61 proc. Okręg składał się z trzech rejencji: gdańskiej, kwidzyńskiej i bydgoskiej, podzielonych na powiaty miejskie i wiejskie⁴⁷. Tylko rejencja bydgoska objęła wyłącznie okupowany obszar polski. Siedzibą władz regionalnych, na których czele stał Albert Forster jako gauleiter i na-

⁴¹ W. Bonusiak, *Polska podczas II wojny światowej*, Rzeszów 2003, s. 53–55.

⁴² Zob. T. Kotłowski, *Niemcy...*, s. 188–189; W. Grabowski, *Polacy na ziemiach II RP włączonych do III Rzeszy. Garsć danych „ku pamięci”*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 8–9, s. 61.

⁴³ A. Gąsiorowski, *Polityka niemiecka na ziemiach okupowanych [w:] II wojna światowa*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2010, s. 49.

⁴⁴ Zob. szerzej Z. Ptasięwicz, *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945*, Ciechanów 2012, s. 7–8; R. Walczak, *Rejencja ciechanowska pod zarządem Ericha Kocho – zarys problematyki*, „Studia Mazowieckie” 1992, nr 1, s. 131–146; A. Kociszewski, *Rejencja Ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau) 1939–1945. Budowa niemieckiego „Lebensraumu” na Mazowszu Północnym*, „Zapiski Ciechanowskie” 1995, t. 9, s. 161–194.

⁴⁵ C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 139.

⁴⁶ Chodzi tu o ziemie należące wcześniej do okręgu Prusy Wschodnie (Gau Ostpreußen), a dokładniej do rejencji zachodniopruskiej (Regierungsbezirk Westpreußen), tj. powiat elbląski (Elbing), kwidzyński (Marienwerder), malborski (Marienburg), sztumski (Stuhm) i suski (Rosenberg), a także o niewielkie skrawki okręgu Pomorze (Gau Pommern) włączone do rejencji gdańskiej (zob. W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 w świetle literatury historycznej Republiki Federalnej Niemiec [w:] Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przegiętka et al., Warszawa 2019, s. 293; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 69).

⁴⁷ W rejencji gdańskiej Niemcy stanowili 53 proc. ludności, w kwidzyńskiej – 35 proc., w bydgoskiej zaś – jedynie 14 proc. (zob. W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 293; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 35).

miestnik Rzeszy (Reichsstatthalter), stał się Gdańsk⁴⁸. Pod względem powierzchni i liczby mieszkańców Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie pasował się w średniej podobnych jednostek partyjnych na terenie starej Rzeszy (Altreich)⁴⁹.

Górny Śląsk wraz z Zagłębiem Dąbrowskim, zachodnią częścią województwa krakowskiego (powiaty bielski, chrzanowski, żywiecki, wadowicki) i Zaolziem został przyłączony do niemieckiego Śląska (Gau Schlesien). Obejmował on terytoria różne zarówno pod względem tradycji, kultury, jak i struktury narodowościowej. Utworzono z nich ogromną prowincję śląską (Provinz Schlesien) ze stolicą we Wrocławiu, liczącą 47 591 km kw. z 7 mln 360 tys. mieszkańców, przy czym obszary wchodzące dotychczas w skład Polski stanowiły niespełna ¼ części jej terytorium (10 578 km kw.) oraz ponad ½ ludności (2595 tys.). Spośród czterech rejencji okręgu śląskiego, tj. legnickiej, wrocławskiej, opolskiej i katowickiej, dwie objęły okupowane ziemie polskie. Do wcielonej rejencji katowickiej (Regierungsbezirk Kattowitz) o powierzchni 7809 km kw. i ludności w liczbie 2 mln 290 tys. włączono obszar Rzeszy o powierzchni 1088 km kw. z 521 tys. mieszkańców. Rejencja katowicka liczyła u schyłku 1939 r. 5 powiatów miejskich oraz 16 powiatów ziemskich⁵⁰. Z kolei istniejąca wcześniej niemiecka rejencja opolska (Regierungsbezirk Oppeln) objęła wówczas teren Rzeszy o powierzchni 8627 km kw. (961 tys. mieszkańców), część okupowanego Śląska, tj. 2769 km kw. (305 tys. mieszkańców) oraz Zaolzie⁵¹. W prowincji śląskiej Polacy stanowili 30 proc., a Żydzi 2 proc. ogółu ludności⁵². 20 grudnia 1940 r. prowincja śląska została podzielona na dwie odrębne prowincje: dolnośląską (Provinz Niederschlesien), którą tworzyły rejencja wrocławska i legnicka, oraz górnośląską (Provinz Oberschlesien) ze stolicą w Katowicach, składającą się z rejencji katowickiej i opolskiej⁵³. Pod koniec stycznia 1941 r. utworzono nowy okręg Górny Śląsk (Gau Oberschlesien), którym kierował Fritz Bracht⁵⁴ jako gauleiter

⁴⁸ Zob. C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 139.

⁴⁹ Zob. D. Pohl, *Die Reichsgaue Danzig-Westpreussen und Wartheland. Koloniale Verwaltung oder Modell für die zukünftige Gauverwaltung* [w:] *Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen „Führerstaat“*, red. J. John, H. Möller, T. Schaarschmidt, München 2007, s. 397; G. Otto, *Danzig-Westpreußen, Reichsgau* [w:] *Enzyklopädie des Nationalsozialismus*, red. W. Benz, H. Graml, H. Weiß, München 2007, s. 460; W. Wicher, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 294.

⁵⁰ R. Kaczmarek, *Pod rządami...*, s. 22.

⁵¹ Po korekcie granic rejencji opolskiej na południowym wschodzie wcielono do niej części powiatu częstochowskiego (w czasie wojny był to powiat Blachownia/Blachstädt) i zawierciańskiego (w czasie wojny powiat Zawiercie/Warthenau) z byłego województwa kieleckiego i powiatu lublinieckiego z dawnego województwa śląskiego (w czasie wojny powiat Lubliniec-Lublinietz/Loben, do którego dołączono jego dawną część sprzed 1918 r., a mianowicie powiat dobrodzieński) (zob. R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*, Katowice 2006, s. 100; E. Jędrzejewski, *O niemieckiej administracji na terenach włączonych do rejencji opolskiej w latach 1939–1945*, „*Studia Śląskie*” 1969, t. 16, s. 47–48).

⁵² Zob. C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 139.

⁵³ Zob. D. Kisielewicz, *Historyczne uwarunkowania odrębności regionu Śląska Opolskiego*, „*Pogranicze. Polish Borderlands Studies*” 2015, nr 1, s. 10.

⁵⁴ Od 1935 r. Bracht pełnił funkcję zastępcy Josefa Wagnera, nadprezydenta niemieckich prowincji górnośląskiej i dolnośląskiej (zob. M. Węcki, *Fritz Bracht (1899–1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*, Katowice 2014, s. 69 i n.).

i nadprezydent (Oberpräsident), stojący na czele Zarządu Prowincjonalnego (Provinzialverwaltung Oberschlesien)⁵⁵.

Jedynym okręgiem, który utworzono w całości z obszarów polskich, był Kraj Warty. Wielkością powierzchni, 43 942 km kw., zbliżał się do prowincji śląskiej, ustępując jej jednak znacznie liczbą ludności, która przekroczyła 4,5 mln⁵⁶. Przeważająca część terenów okręgu nigdy nie należała do zaboru pruskiego, tj. do dawnej prowincji poznańskiej (Provinz Posen). Ponadto ziemie te w większości były zamieszkane przez ludność obcojęzyczną, gdyż Polacy stanowili tu 85 proc., Żydzi 7,7 proc., Niemcy zaś jedynie 7 proc. z 4,6 mln mieszkańców⁵⁷. Okręg został podzielony na trzy rejencje: poznańską, inowrocławską i kaliską (od 1 kwietnia 1940 r. przemianowaną na rejencję łódzką). Obejmował całe województwo poznańskie, część pomorskiego (Szubin, Inowrocław, Nieszawę, Włocławek), łódzkiego (Łódź⁵⁸, Łęczycę, Wieluń, Sieradz, Łask oraz część powiatów radomszczańskie, piotrkowskiego i brzezińskiego), a także fragment warszawskiego (powiat Gostynin)⁵⁹. Pod względem terytorium i ludności Wartheland był drugi wśród nazistowskich okręgów za Saksonią (liczba mieszkańców) i Prusami Wschodnimi (powierzchnia)⁶⁰. Na namiestnika Rzeszy i przywódcę NSDAP na tym terenie Hitler desygnował dotychczasowego szefa administracji cywilnej przy zarządzie wojskowym w Poznaniu Arthura Greisera, który przed wojną rywalizował z Forsterem o wpływy w aparacie władzy Wolnego Miasta Gdańsk⁶¹.

⁵⁵ Oddzielny związek prowincjonalny dla Górnego Śląska z siedzibą w Katowicach powstał 1 IV 1942 r. Do tego czasu samorząd na Górnym Śląsku sprawował Zarząd Prowincjonalny we Wrocławiu. Zastępcą nadprezydenta w sprawach samorządowych był starosta krajowy, w nomenklaturze urzędowej nazywany również dyrektorem krajowym. Organem doradczym nadprezydenta była z kolei Rada Prowincjonalna. Oprócz nadprezydenta w skład rady wchodziła z urzędu mieszkający w prowincji radcy stanu, prezesi rejencji, starosta krajowy, a także osoby wybrane spośród powiatowych kierowników NSDAP (zob. Z. Boda-Krężel, J. Osojca, *Zarząd Prowincjonalny Górny Śląska w Katowicach*, (opis zespołu archiwalnego), Katowice 1958 (<https://szukajwarchiwach.pl/12/118/0#tabZespol>, dostęp 23 I 2020 r.).

⁵⁶ C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 140.

⁵⁷ D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 395, 397.

⁵⁸ 11 IV 1940 r. zmieniono nazwę miasta na Litzmannstadt. Warto w tym miejscu odnotować, że na przełomie września i października 1939 r. doszło do ostrego zatargu między Greiserem a Frankiem w sprawie przynależności do ich prowincji przemysłowego okręgu łódzkiego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postulowało przesunięcie granicy Rzeszy na linię granicy rosyjsko-niemieckiej z 1914 r., który to projekt popierał również Frank, żywotnie zainteresowany włączeniem obszaru łódzkiego do GG. Hitler natomiast był zwolennikiem przesunięcia granicy Warthegau maksymalnie na wschód, tak by Niemcy inkorporowały większe zasoby gospodarcze. Ostatecznie wola Führera przeważała i granice Rzeszy zostały przesunięte nawet o około 150–200 km w kierunku wschodnim, co spowodowało włączenie 9 XI 1939 r. Łodzi oraz przyległych terenów do Kraju Warty. Dopomógł w tym również wydatnie Hermann Göring, który dążył nawet do dalszego powiększenia terytorium Wartheland kosztem GG (o powiat piotrkowski i tomaszowski), lecz w tym wypadku natrafił na skuteczny opór ze strony Franka (zob. W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 266; M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, Wiesbaden 2006, s. 51; G. Aly, „Endlösung”..., s. 68; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 64 i n.; D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 397).

⁵⁹ T. Kotłowski, *Niemcy...*, s. 189.

⁶⁰ Zob. H.J. Bömelburg, B. Musiał, *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945* [w:] *Deutsch-polnische Beziehungen. Eine Einführung*, red. W. Borodziej, K. Ziemer, Osnabrück 2000, s. 49–50; D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 397.

⁶¹ Z powodu osobistych i politycznych animozji Forster sprzeciwiał się nawet, ażeby Greiser został desygnowany przez Hitlera na namiestnika Rzeszy w Kraju Warty. Wolno sądzić, że na niekorzyść przyszłego gauleitera

Mimo formalnego włączenia do niemieckiego obszaru państwowego, walutowego i gospodarczego nowe tereny do końca wojny były oddzielone od ziem dawnej Rzeszy granicą policyjną mającą zapewnić efektywność projektowanych działań w ramach polityki ludnościowej⁶². By osiągnąć cele polityczne i rasowe na ziemiach wcielonych, objęto je organizacją administracji niemieckiej, jednakże nie przeniesiono bezpośrednio na te obszary systemu administracyjnego, jaki funkcjonował w starej Rzeszy. Struktura zarządu ziem inkorporowanych była wzorowana w zasadzie na modelu administracji nazistowskiej, ukształtowanym wcześniej w tzw. Kraju Sudeckim (Sudetenland)⁶³. Ustawa o strukturze administracji w Kraju Sudeckim z 14 kwietnia 1939 r., a także ustawa o strukturze administracyjnej w „Marchii Wschodniej”⁶⁴ ustanawiały nowy twór administracyjny, czyli okręg Rzeszy (Reichsgau). Podział na okręgi (Gau) był już przyjęty uprzednio w organizacji terytorialnej NSDAP, sam okręg zaś stanowił jednostkę administracji zarówno państwowej, jak i partyjnej. U podstaw tego rozwiązania tkwiła zasada jedności władzy państwowej i partyjnej. Gauleiter był równocześnie namiestnikiem okręgu (Reichsstatthalter). W prowincjach pruskich pełnił on także funkcję nadprezydenta. Konstruowany model tożsamości jednostek administracyjnych partii i państwa oraz jedności władzy partyjnej i państwowej miał się stać obowiązujący w całej Rzeszy. Okręgi Rzeszy miały w przyszłości zastąpić dotychczasowy podział na kraje czy prowincje⁶⁵.

Dyrektywy Hitlera z października 1939 r. zmierzały w kierunku ustanowienia pozycji namiestników na obszarach zaanektowanych jako komisarzy Rzeszy, politycznych przywódców bezpośrednio jemu podporządkowanych i od niego wprost otrzymujących wytyczne do działania⁶⁶. Kluczowa rola namiestników (nadprezydentów) w strukturze administracji narodowosocjalistycznej znalazła dosadne potwierdzenie u Führera, który 24 czerwca 1942 r. stwierdził, że „zrobił on gauleiterów królami okręgów partyjnych”, niezależnymi w swoich decyzjach nawet od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy, któremu dyktator przyznał co najwyżej prawo koordynacji poczynań administracji

Wartheland w tym sporze miał wpływ również fakt jego późnego przystąpienia do NSDAP (dopiero w 1929 r.) oraz wcześniejsza wieloletnia przynależność do loży masonskiej. Niemniej Greiser dzięki swojej przebiegłości, konsekwencji oraz „zdolności obchodzenia się z ludźmi” uzyskał upragnione stanowisko, w tym zaufanie wodza III Rzeszy. Dysponował on ponadto dobrymi kontaktami z ministerstwami w Berlinie, Reichsführerem SS Himmlerem i urzędami NSDAP (zob. D. Schenk, *Gdańsk 1930–1945. Koniec pewnego Wolnego Miasta*, przeł. J.W. Sawicki, Gdańsk 2014, s. 42 i n.; W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 267; D. Rehbentisch, *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*, Stuttgart–Wiesbaden 1989, s. 249).

⁶² M. Broszat, *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, przeł. E. Kazimierczak, W. Leder, Warszawa 1999, s. 328.

⁶³ Por. *Gesetz über den Aufbau der Verwaltung im Reichsgau Sudetenland vom 14. April 1939*, RGBl I 1939, s. 780.

⁶⁴ *Gesetz über den Aufbau der Verwaltung in der Ostmark (Ostmarkgesetz) vom 14. April 1939*, RGBl I 1939, s. 777.

⁶⁵ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 224–225; Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945*. Tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska-Prus Zachodnich, Poznań 1951, s. 63.

⁶⁶ C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 140.

okręgowych⁶⁷. W nowych okręgach nastąpił najwyższy na terenie Rzeszy stopień zespolenia i jedności administracji, co w doktrynie prawnej reżimu rozumiano jako połączenie możliwie wszystkich administracji specjalnych i ogólnej w jedną władzę, poddaną pod zwierzchni nadzór namiestnika. Zarządzenie z 8 października 1939 r. stanowiło ogólnie, że namiestnikowi podlegają wszystkie działy administracji. Właściwość administracyjną namiestnika konkretyzowały przepisy wykonawcze rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Wilhelma Fricka z 2 listopada 1939 r. Akt ten stanowił, że Urzędem Namiestnika Rzeszy miał kierować stały zastępca namiestnika, tj. prezydent (prezes) rejencji (Regierungspräsident). Był on zastępcą namiestnika (nie tylko podczas czasowej niemożności pełnienia funkcji), ale jako jego „ogólny zastępca”. Urząd Namiestnika Rzeszy dzielił się na następujące wydziały: 1) sprawy ogólne, wewnętrzne i finansowe; 2) sprawy zdrowotne i opieki społecznej; 3) wychowanie, opieka nad kulturą i społecznością; 4) rolnictwo, osadnictwo, przeniesienia i gospodarka wodna; 5) gospodarka i praca; 6) gospodarka leśna i drzewna oraz łowiectwo; 7) budownictwo⁶⁸. Krajowy Urząd Pracy i Powiernik Rzeszy ds. Pracy zostały zespolone i weszły w skład piątego wydziału Urzędu Namiestnika (Abteilung V – Wirtschaft und Arbeit)⁶⁹.

Ponadto w myśl przepisów z 2 listopada 1939 r. namiestnikowi Rzeszy został podporządkowany wyższy dowódca SS i Policji, który podlegał mu „osobiście i bezpośrednio”. Jak pokazała praktyka okupacyjna w różnych okręgach, zależność ta była niekiedy bardziej skomplikowana, o czym szerzej w dalszej części artykułu. Namiestnicy zostali także wyposażeni w ważną funkcję przedstawiciela Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny, czyli Heinricha Himmlera. W tym zakresie mieli być odpowiedzialni za politykę germanizacji, a szczególnie za masowe wysiedlenia tzw. obcoplemiennych i osiedlenie etnicznych Niemców z zagranicy⁷⁰. Namiestnikom podporządkowano na okres przejściowy nawet te człony administracji specjalnych (Reichssonderverwaltungen), których połączenia w skali ogólnopaństwowej w najbliższym czasie nie przewidywano⁷¹. I tak do ich kompetencji włączono administrację leśną i zarząd dróg wodnych. Działy te stanowiły odpowiednio Wydziały VI i VIII Urzędu Namiestnika; utworzono też Wydział IX dotyczący spraw geodezyjnych (Hauptvermessungsabteilung). Podlegali im również regionalni pełnomocnicy ministra poczty i ministra komunikacji Rzeszy. Namiestnik był na szczeblu okręgu szefem administracji sądowej i Urzędu Propagandy Rzeszy. Sprawy z dziedziny admini-

⁶⁷ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 231–232; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 49; K.M. Pospieszalski, *Odpowiedzialność naczelnych zwierzchników administracji terenowej za zbrodnie wojenne w okupowanej Polsce*, „Przegląd Zachodni” 1962, nr 3, s. 14.

⁶⁸ Zob. *Zweite Verordnung zur Durchführung des Erlasses des Führers und Reichkanzlers über Gliederung und Verwaltung der Ostgebiete. Vom 2. November 1939*, RGBl I 1939, s. 2133.

⁶⁹ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 234; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 44. Por. S. Nawrocki, *Organizacja i działalność Urzędu Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1996, t. 4, s. 73–95.

⁷⁰ Zob. I. Heinemann, *Rasa...*, s. 167–168; P. Longerich, *Konferencja w Wannsee. Droga do „ostatecznego rozwiązania”*, przeł. B. Nowacki, Warszawa 2018, s. 30–31, 169–170; P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci*, przeł. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014, s. 538–539.

⁷¹ C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 140.

stracji finansowej Rzeszy były opracowywane przez nadprezydenta finansowego (Oberfinanzpräsident), zagadnienia ze sfery administracji sądowej – przez prezesa Wyższego Sądu Krajowego (Oberlandesgericht) lub generalnego prokuratora (Generalstaatsanwalt), a sprawy z dziedziny Ministerstwa Propagandy i Oświecenia Publicznego – przez Urząd Propagandy Rzeszy. Właściwość nadprezydenta finansowego w sferze administracji budowlanej przechodziła na Wydział VII Urzędu Namiestnika⁷². Analogicznie właściwość nadprezydenta finansowego w kwestiach narodowościowo-politycznych przechodziła na Wydziały I i II Urzędu Namiestnika Rzeszy⁷³.

Co więcej, w 1942 r., po ustanowieniu tzw. obwodów gospodarczych (Wirtschaftsbezirke) i powierzeniu namiestnikom władzy nad gospodarką oraz po powołaniu gauleiterów na komisarzy Generalnego Pełnomocnika ds. Siły Roboczej (Generalbevollmächtigter für den Arbeitseinsatz) spektrum zadań Wydziału V Urzędu Namiestnika uległo rozszerzeniu. Sprawa ta została uregulowana rozporządzeniem Rady Ministrów Obrony Rzeszy⁷⁴ (Ministerrat für die Reichsverteidigung) z 16 listopada 1942 r. i zarządzeniem Hitlera z 21 marca 1942 r. oraz jego przepisami wykonawczymi. Należy ponadto odnotować, że na mocy zarządzenia Pełnomocnika Planu Czteroletniego Göringa z 17 lutego

⁷² W listopadzie 1940 r. kompetencje namiestników w zakresie zarządu budowlanego zostały rozszerzone przez ustanowienie ich (ściślej gauleiterów) komisarzami mieszkaniowymi. Z czasem kwestie mieszkaniowe (Wohnungs- und Siedlungsamt) weszły w skład utworzonego w 1942 r. wydziału X Urzędu Namiestnika (zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 235).

⁷³ Zob. Z. Janowicz, *Ustrój...*, s. 182; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 45. W tym kontekście należy wspomnieć, że w październiku 1939 r. rozgorzał spór między Greiserem a Ministerstwem Finansów Rzeszy w kwestii dostępu namiestnika do administracji fiskalnej okręgu. W sprawę tę zaangażowali się również Wilhelm Frick oraz zastępca Führera Rudolf Hess, którzy popierali połączenie stanowisk nadprezydenta finansowego w Kraju Warty z naczelnikiem Głównego Wydziału Finansów (Leiter der Hauptabteilung Finanzen) w Urzędzie Namiestnika. Konflikt ten rozstrzygnął sam Hitler, który postanowił, że zarówno administrację finansową, jak i wymiar sprawiedliwości okręgów „przydzielono” namiestnikom, przed którymi osobiście mieli odpowiadać regionalni naczelnicy izby skarbowej oraz sądowej (zob. W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 274; D. Rebutisch, *Führerstaat...*, s. 178; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 50–51. Por. A. Konieczny, *Pod rządami wojennego prawa karnego III Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972, s. 112).

⁷⁴ Stałe gremium obradujące pod przewodnictwem Göringa, wyrosłe z Rady Obrony Rzeszy (Reichsverteidigungsrat), zostało powołane decyzją Hitlera z 30 VIII 1939 r. Podstawą do utworzenia Rady Ministrów Obrony Rzeszy była tajna ustawa o obronie Rzeszy (Reichsverteidigungsgesetz) z 4 IX 1938 r. Sześcioma stałymi członkami Rady byli Hermann Göring (jako przewodniczący), Wilhelm Frick (pełnomocnik ds. administracji), Walther Funk (pełnomocnik ds. gospodarki), dr Hans Heinrich Lammers (szef Kancelarii Rzeszy) i Rudolf Hess (zastępca Hitlera na stanowisku szefa partii), a po nim Martin Bormann. Rada miała uprawnienia do wydawania dekretów w sprawach wewnętrznych z mocą ustawy, ale nie sprawowała funkcji „gabinetu wojennego”. Generalnie dekrety nie musiały przechodzić przez ręce Hitlera, jak działo się to w wypadku zwykłych ustaw. Führer jednak nałożył na Radę ograniczenia, dysponując prawem do zawetowania Rady, jeżeli byłoby to konieczne. W praktyce większość z kilkudziesięciu wydanych przez nią rozporządzeń dotyczyła względnie rutynowych kwestii administracyjnych i gospodarczych, które były uchwalane raczej po okólnym rozsyłaniu projektów ustaw, a nie przez wspólne obrady. Formalnie Rada funkcjonowała do połowy listopada 1944 r. (zob. *Erlaß des Führers über die Bildung eines Ministerrats für die Reichsverteidigung vom 30. August 1939*, <http://www.verfassungen.de/de/de33-45/ministerrat39.htm>, dostęp 25 II 2020 r.; I. Kershaw, *Hitler, 1936–1941. Nemezis*, przeł. P. Bandel, Poznań 2010, s. 276; B. Mertens, *Rechtsetzung im Nationalsozialismus*, Tübingen 2009, s. 20–22).

1941 r. również okręgowe filie Głównego Urzędu Powierniczego Wschód podlegały namiestnikom⁷⁵.

Faktycznie zatem namiestnik był bezpośrednim przełożonym wszystkich działów administracji na poziomie okręgu, formalne zaś zróżnicowanie w stopniu podporządkowania poszczególnych działów, zawarte w aktach normatywnych, nie znajdowało odzwierciedlenia w praktyce okupacyjnej. Iluzoryczna okazała się również formalna podległość namiestnika ministrowi spraw wewnętrznych oraz rzeczowa – odpowiednim kierownikom centralnych resortów Rzeszy. Namiestnicy często akcentowali też swoją zależność jedynie od Hitlera. Dobitnie wyartykułował to Greiser 9 października 1941 r., na konferencji powierników pracy (Treuhänder der Arbeit) w Poznaniu: „W nowych wielkich Niemczech należałoby zastosować nowe wielkie metody administracyjne. Żaden resort fachowy, żaden minister Rzeszy nie jest moim przełożonym, gdyż mam daleko idące pełnomocnictwa od Führera⁷⁶, takie jak nikt inny”. Greiser, powołując się na rzekome specjalne pełnomocnictwa od Hitlera, żądał nieskrępowanego politycznego przywództwa w administracji okręgu (politische Verwaltungsführung), które w jego ocenie było niezbędne, ażeby mógł w pełni zrealizować wolę swojego przywódcy⁷⁷. Poczynania w kierunku uniezależnienia się namiestników okręgów od ministrów Rzeszy, praktykowane ze szczególną gorliwością przez Greisera i Forstera, napotykały opór niektórych szefów resortów. Obiekcje i sprzeciwy zgłaszali niejednokrotnie ministrowie: spraw wewnętrznych (Wilhelm Frick wraz z sekretarzem stanu resortu Wilhelmem Stuckartem), finansów (Johann Ludwig Graf Schwerin von Krosigk⁷⁸) i sprawiedliwości (Franz Gürtner). Nie doprowadziły one jednak do zahamowania rozszerzania się kompetencji namiestników i przejścia od nich przez poszczególnych ministrów władzy zwierzchniej nad administracją specjalną w ich okręgach⁷⁹. Jedynie Ministerstwu Finansów i Sprawiedliwości Rzeszy po długich bojach udało się uzyskać większe wpływy w Kraju Warty i w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie. Było to możliwe jednak tylko dlatego, że resorty te poparł Lammers z Kancelarii Rzeszy. Bez żadnych przeszkód na terenach anektowanych mógł działać natomiast resort propa-

⁷⁵ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 234.

⁷⁶ Hitler wyznaczył jemu i Forsterowi zadanie ziemienia tych ziem w okresie 10 lat (zob. M. Alberti, „Exerzierplatz des Nationalsozialismus” – *Der Reichsgau Wartheland 1939–1941* [w:] *Genesis des Genozids – Polen 1939–1941*, red. K.M. Mallmann, B. Musiał, Darmstadt 2004, s. 113; A. Kranz, *Reichsstatthalter Arthur Greiser und die „Zivilverwaltung” im Wartheland 1939/40. Die Bevölkerungspolitik in der ersten Phase der deutschen Besatzungsherrschaft in Polen*, Potsdam 2010, s. 35–36).

⁷⁷ Zob. W. Röhr, „Reichsgau Wartheland” 1939–1945. *Vom „Exerzierplatz des praktischen Nationalsozialismus” zum „Mustergau”*, „Bulletin für Faschismus- und Weltkriegsforschung” 2002, t. 18, s. 40–42; W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 273.

⁷⁸ Forstera łączyły jednak „względnie dobre” urzędowe relacje z von Krosigkiem, który był dla gauleitera „eksponentem klasycznej pruskiej administracji”. Forster widział w ministrze bardziej specjalistę w swojej dziedzinie niż polityka nazistowskiego. Znajdował też u Krosigka posłuch w sprawach przyznania dotacji na rozwój swojego okręgu i jego infrastruktury, zwłaszcza w Gdańsku (plany budowy nowego ratusza, teatru i opery) (zob. W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 300; D. Rebentisch, *Führerstaat...*, s. 249).

⁷⁹ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 235–236; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 50; J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1965, s. 58.

gandy (kierowany przez Josepha Goebbelsa), którego cele pokrywały się z reguły z działaniami namiestników⁸⁰.

Proces stopniowego rozszerzania władzy namiestników przejawiał się początkowo najdobitniej w ignorowaniu, a potem w formalnej likwidacji kompetencji ministra Rzeszy ds. kościelnych Hansa Kerrla w stosunku do ziem inkorporowanych. Najwcześniej nastąpiło to w Warthegau. Już pod koniec października 1940 r. zgodnie z postanowieniem Hitlera odebrano tam Kerrlowi prawo do podejmowania jakichkolwiek decyzji w sprawach kościelnych. W rezultacie Greiser stał się najważniejszą instancją w kwestiach wyznaniowych w swoim księstwie udzielnym. Dzięki temu rozwiązaniu zagwarantowano „ujednoczenie politycznej linii” partii oraz większą samodzielność tamtejszego namiestnika w realizacji jego polityki antykościelnej⁸¹. Było to tym bardziej istotne, że już wcześniej dochodziło do wielu sporów między Greiserem i Kerrlem dotyczących spraw kościelnych w Kraju Warty⁸². Do największych tarć kompetencyjnych doszło w marcu 1940 r., kiedy bez konsultacji z Kerrlem namiestnik usankcjonował rozdział prawny między Kościołami protestanckimi w Kraju Warty a Kościołem Unii Staropruskiej, czyli związkiem Kościołów ewangelickich w Rzeszy. Przeciwno temu działaniu Greisera protestowało także stanowczo Ministerstwo Sprawiedliwości. Zastrzeżenia centralnych resortów w Berlinie nie przyniosły jednak żadnego skutku. Już od końca 1940 r. Greiser otrzymał pełną swobodę działania w dziedzinie wcielania w życie strategii dechrystianizacji w swoim okręgu. Prześladowania obu Kościołów chrześcijańskich, katolickiego i ewangelickiego, w Kraju Warty przez Augusta Jägera, czyli zastępcę namiestnika Rzeszy (a także szefa działu „centralne sprawy administracyjne” w biurze Reichsstatthaltera), wyszło z inicjatywy samego Greisera i cieszyło się jego pełnym wsparciem⁸³. Kształtującą się praktykę ograniczania kompetencji Kerrla (tylko do starej Rzeszy) na obszarach wcielonych usankcjonowała ostatecznie

⁸⁰ M. Kitchen, *Nazistowskie Niemcy w czasie wojny*, przeł. J.P. Szyfter, Warszawa 1997, s. 25.

⁸¹ Zob. P. Longerich, *Hitlers Stellvertreter. Führung der Partei und Kontrolle des Staatsapparates durch den Stab Heß und die Partei-Kanzlei Bormann*, München 1992, s. 144.

⁸² Podobne spory występowały między Forsterem a Kerrlem. Namiestnik od początku swoich rządów w okręgu ostentacyjnie nie respektował instrukcji Ministra ds. Kościelnych Rzeszy. Forster sam chciał mieć bezpośredni wpływ na administrację i zarządzania w łonie lokalnego Kościoła rzymskokatolickiego, któremu przewodniczył w tamtym okresie Carl Maria Splett jako biskup diecezji gdańskiej i administrator apostolski diecezji chełmińskiej (zob. D. Schenk, *Gdańsk...*, s. 185–187; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 304).

⁸³ Zob. W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 273–274; D. Rebutisch, *Führerstaat...*, s. 250; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 143 i n.; F. Zipfel, *Kirchenkampf in Deutschland 1933–1945. Religionsverfolgung und Selbstbehauptung der Kirchen in der nationalsozialistischen Zeit*, Berlin 1965, s. 257–258. Szerzej na temat polityki antykościelnej w Kraju Warty zob. K. Śmigiel, *Die katholische Kirche im Reichsgau Wartheland*, Dortmund 1984, s. 181 (wyd. polskie: *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979); B. Stasiewski, *Die Kirchenpolitik des Nationalsozialismus im Warthegau 1939–1945*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1959, t. 7, s. 46–74; H. Breitingner, *Als Deutsche Seelsorger in Posen und im Warthegau 1934–1945. Erinnerungen*, Mainz 1984, s. 55 i n.; A. Rhode, *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen. Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, cz. 2, Lüneburg 1984; P. Gürtler, *Nationalsozialismus und evangelische Kirchen im Warthegau. Die Trennung von Staat und Kirche im nationalsozialistischen Weltanschauungsstaat*, Göttingen 1958, s. 19 i n.; E. Kneifel, *Die Evangelische Kirche im Wartheland-Ost (Lodz). Ihr Aufbau und ihre Auseinandersetzung mit dem Nationalsozialismus 1939–1945*, Vierkirchen b. München 1976.

decyzja Hitlera z 10 czerwca 1942 r.⁸⁴ Warto w tym miejscu odnotować, że uprawnienia namiestników rozciągnięto z czasem również na politykę oświatową. W kwietniu 1943 r. w okręgach Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty (a także w Kraju Sudeckim) przydzielono im kuratelę administracyjną nad szkołami. Dysponowali oni odtąd możliwością wywierania większego wpływu politycznego na wychowanie młodzieży, które całkowicie miało odpowiadać linii ideologicznej partii⁸⁵.

Wzrost uprawnień i uzyskanie władzy nad administracją specjalną były udziałem nie tylko namiestników okręgów. Według przywołanego rozporządzenia wykonawczego z listopada 1939 r. administracja specjalna w prowincji śląskiej i w Prusach Wschodnich została związana „aż do odwołania” instrukcjami nadprezydentów prowincji. W praktyce status nadprezydentów prowincji, które obejmowały swoim zasięgiem okupowane ziemie polskie, odpowiadał statusowi namiestnika okręgu⁸⁶. Zakres kompetencji Ericha Kocho, czyli nadprezydenta w Królewcu, i Fritza Brachta, nadprezydenta w Katowicach, nie był mniejszy niż spektrum uprawnień namiestników w Kraju Warty i w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie⁸⁷. Systematyczny przyrost kompetencji namiestników i nadprezydentów na ziemiach wcielonych wynikał przede wszystkim z tego, że odpowiadali oni bezpośrednio przed Hitlerem i Kancelarią NSDAP. Począwszy od przełomu 1939 i 1940 r. ich prerogatywy były stopniowo rozszerzane o zagadnienia związane z deportacjami Polaków i Żydów oraz zadania specjalne dotyczące szeroko pojętej polityki narodowościowej i transformacji demograficznej obszarów anektowanych. W następstwie wykonywania tych funkcji stawali się oni coraz częściej instancjami niezależnymi od centralnej administracji państwowej, czemu towarzyszyło konsekwentne wypieranie nadzoru ministerstw w Berlinie na rzecz bezpośredniego wpływu NSDAP na funkcjonowanie okręgowych i prowincjonalnych władz wykonawczych⁸⁸. Zmierzano do ograniczenia ogólnopaństwowego nadzoru i zwiększenia wpływu partii na lokalne egzekutywy państwowe, m.in. ze względu na specjalne zadania namiestników związane z germanizacją ziem polskich⁸⁹.

Znaczące oddziaływanie partii hitlerowskiej na aparat władzy na ziemiach inkorporowanych wynikało z faktu, że namiestnicy i nadprezydenci byli równocześnie gauleiterami NSDAP. Funkcja namiestnika miała stanowić model jednolitej instancji pośredniej, organicznie zespolonej z urzędem gauleitera. W związku z tym wzmocnienie pozycji namiestnika przybrało tam niespotykaną wcześniej intensywność⁹⁰. Nie była to jedynie unia personalna, w której osoba namiestnika (względnie nadprezydenta) i zarazem gauleitera łączyła niezależ-

⁸⁴ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 236; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła Katolickiego, 1939–1945. Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Rejencja Katowicka*, Poznań 1970, s. 54.

⁸⁵ Zob. P. Longerich, *Hitlers Stellvertreter...*, s. 145; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 305.

⁸⁶ M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 51.

⁸⁷ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 237.

⁸⁸ M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 54.

⁸⁹ C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 141.

⁹⁰ Zob. D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 401; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 305.

ne administracje, tj. państwową i partyjną. W praktyce funkcjonowała unia realna, przejawiająca się w stałym instytucjonalnym powiązaniu partii i administracji państwowej. Okręg stał się jednocześnie jednostką administracji partyjnej i państwowej. Również prowincja śląska, a następnie górnośląska oraz wschodniopruska były zarazem okręgami partyjnymi. Niektóre urzędy istniały jako wspólne dla NSDAP i administracji państwowej. Sztandarym przykładem jest wspomniany Urząd Propagandy Rzeszy (Reichspropagandaamt) przy Urzędzie Namiestnika, całkowicie zdominowany przez partię⁹¹. Podobnie okręgowy Urząd Narodowościowy NSDAP (Gauamt für Volkstumsfragen) był przyporządkowany jako referat polityczny i narodowościowy do Urzędu Namiestnika. Niektóre ekspozytury NSDAP i organizacji afiliowanych, typu Niemiecki Front Pracy (DAF), Narodowosocjalistyczna Ludowa Opieka Społeczna (NSV), Narodowosocjalistyczny Związek Kobiet (NSF), Hitlerjugend (HJ), funkcjonowały równocześnie jako swego rodzaju urzędy administracji państwowej⁹².

Namiestnicy (nadprezydenci) jako okręgowi przywódcy NSDAP podlegali formalnie tylko Hitlerowi, w rzeczywistości jednak byli uzależnieni także od szefa Kancelarii Partii Martina Bormanna. Zgodnie z zasadami organizacyjnymi NSDAP „prawa, obowiązki i kompetencje gauleitera wynikają przede wszystkim ze zlecenia udzielonego mu przez Führera⁹³”. Hitler często w tajnych zarządzeniach podporządkowywał okręgi NSDAP na innych obszarach okupowanych Bormannowi, lecz na polskich terenach wcielonych do Rzeszy to dyktator pozostawał nadal formalnie bezpośrednim zwierzchnikiem gauleiterów. Stąd też praktycznie nieograniczony i niekontrolowany zakres kompetencji gauleitera, stojącego zarazem na czele administracji państwowej w okręgu lub w prowincji⁹⁴. Wyrazem uprzywilejowanej pozycji gauleiterów był ich stosunek do centralnych urzędów partyjnych i państwowych. Zależność tylko od Hitlera rodziła u gauleiterów przeświadczenie, że urzędy centralne na obszarach inkorporowanych mogą podejmować działania wyłącznie w porozumieniu z nimi. Najdobitniej stwierdzał to Forster, który w jednym ze swoich memoriałów podkreślał: „Należy wszystkim centralnym placówkom partii i państwa ciągle zwracać uwagę na to, że nie wolno im we wschodnich okręgach wydawać żadnych istotnych zarządzeń bez porozumienia z właściwym gauleiterem. Po pierwsze, gauleiter otrzymał od Führera jasne i wyraźne polecenie, aby kraj ten w ciągu najbliższych 10 lat doprowadzić do porządku. Gauleiter ponosi więc sam odpowiedzialność za ten okręg przed Führerem⁹⁵. Nie

⁹¹ Zob. D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 398.

⁹² E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 237–238.

⁹³ *Ibidem*, s. 238. Por. *Organisationsbuch der NSDAP*, München 1937, s. 136.

⁹⁴ Zob. K.M. Pospieszalski, *Odpowiedzialność...*, s. 12.

⁹⁵ Tym, co wyróżniało Forstera spośród innych namiestników na ziemiach anektowanych, była niewątpliwie jego „intymna” relacja z Hitlerem i bezwzględna lojalność wobec wodza. Stanowiły one klucz do „partykularnej suwerenności” Forstera; zawsze mógł on liczyć na ochronę i specjalne względy Führera. Forster, nazywany potocznie „królem okręgu” (*Gaukönig*), afiszował się swoją przyjaźnią z Hitlerem do przesady, często powołując się w swych decyzjach na dyktatora, nawet jeśli ten nie miał o tym pojęcia (zob. D. Schenk, *Strukturen eines Gauleiters am Beispiel Albert Forsters Reichsgau Danzig-Westpreußen*, s. 7, <http://www.dieter-schenk.info/Anhang/Verlinkungen/Gauleiter-Forster.pdf>, dostęp 25 II 2020 r.; E. von Weizsäcker, *Erinnerungen*, München 1950, s. 239; D. Schenk, *Gdańsk...*, s. 157; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 300–301).

może go jej pozbawić żadna centralna placówka partii czy państwa. A więc nie wypada, by jakiegokolwiek urzędy mieszały się do spraw okręgu i wydawały zarządzenia bez uprzedniego porozumienia z gauleiterem. Po drugie, gauleiter na podstawie praktycznych codziennych doświadczeń wie najlepiej, jakie zarządzenia są w jego okręgu szczególnie doniosłe, a jakie mniej ważne. Gauleiter wie również, od czego winien rozpocząć w swych zarządzeniach⁹⁶. Forster, chcąc uzyskać maksymalną swobodę ruchów wobec central berlińskich, posługiwał się nader często całkowicie mu oddanym aparatem NSDAP⁹⁷.

Znaczenie gauleiterów, których Hitler lubił nazywać „królami okręgów partyjnych”, w toku wojny stale rosło. Dekretem z 21 marca 1942 r. powołał on Ernsta Fritza Sauckla na Generalnego Pełnomocnika ds. Siły Roboczej, a ten ustanowił z kolei jako swoich pełnomocników (Bevollmächtigte für den Arbeitseinsatz) terenowych gauleiterów. Gauleiterzy planowali z początku dla nowego zakresu zadań, tj. „rekrutacji” Polaków do pracy przymusowej, tworzyć osobne sztaby urzędnicze, wyjaśniono im jednak, że mają posługiwać się istniejącym aparatem administracyjnym. Ponadto od końca 1942 r. powierzano im niejako z automatu stanowiska terenowych Komisarzy Obrony Rzeszy (Reichsverteidigungs-kommissare)⁹⁸. W Prusach, gdzie nie zawsze okręgi partyjne pokrywały się z podziałem na prowincje, znacznie wzmocniło to rolę gauleiterów, a w prowincji górnośląskiej spowodowało rozluźnienie podporządkowania administracyjnego ministrowi spraw wewnętrznych na rzecz podległości Kancelarii NSDAP. Nie tylko Greiser i Forster, lecz także Fritz Bracht, który tworzył w swojej prowincji nową, niezależną od administracji sieć elit partyjnych, doskonale dostrzegał przenoszenie się punktu ciężkości ośrodka dyspozycyjnego z ministerialnych pokoi w Berlinie do Kancelarii NSDAP Bormanna. Dotychczasowe zadania biurokracji państwowej przechodziły stopniowo na biurokrację partyjną, unia personalna gauleiter–nadprezydent–komisarz obrony prowadziła zaś nieuchronnie do przejmowania przez pracowników zarządów okręgowych partii zadań administracji cywilnej, a pod koniec wojny nawet części uprawnień wojsk lądowych. Wojna siłą rzeczy doprowadziła do sytuacji, kiedy permanentny stan wyjątkowy spowodował krańcową wręcz decentralizację władzy państwowej i utratę możliwości wydawania dyspozycji przez agendy administracji centralnej⁹⁹.

Choć dany namiestnik lub nadprezydent formalnie był związany wskazówkami ministra spraw wewnętrznych, to w rzeczywistości stawał się autonomicznym kierownikiem

⁹⁶ Cyt. za: K.M. Pospieszalski, *Odpowiedzialność...*, s. 15. Por. podobne wypowiedzi Greisera: P. Diehl-Thiele, *Partei und Staat im Dritten Reich. Untersuchungen zum Verhältnis von NSDAP und allgemeiner innerer Staatsverwaltung 1933–1945*, München 1969, s. 127–128.

⁹⁷ Zob. C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 141; E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 239.

⁹⁸ D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 401. Należy w tym kontekście odnotować, że od 1944 r., kiedy III Rzesza chyliła się już ku upadkowi, gauleiterzy odpowiadali również za organizację Volkssturmu, czyli formacji o charakterze pospolitego ruszenia i obrony terytorialnej, złożonej z miejscowych Niemców (zob. D. Schenk, *Strukturen eines Gauleiters...*, s. 1; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 305; K.M. Pospieszalski, *Odpowiedzialność...*, s. 14).

⁹⁹ Zob. R. Kaczmarek, *Pod rządami...*, s. 94; P. Hüttenberger, *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*, Stuttgart 1969, s. 188–189; K. Teppe, *Die preußischen Oberpräsidenten 1933–1945* [w:] *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*, red. K. Schwabe, Boppard am Rhein 1985, s. 242–243.

administracji i rządził w pewnym sensie bezpośrednio w imieniu Rzeszy, tzn. zamiast albo obok instancji centralnych, jeśli ich linia mu nie odpowiadała. Ta podwójna pozycja namiestnika (nadprezydenta) – formalnie jako organu wykonawczego administracji Rzeszy, *de facto* zaś półautonomicznego urzędu centralnego – przejawiała się również w zawężonej strukturze administracji i w regulaminach jej urzędów. Nieuchronnym skutkiem braku przejrzystości kompetencyjnej był chaos administracyjny, niepewność prawna, która była najlepszą pożywką dla przewidywanego przez NSDAP systemu prawa wyjątkowego jako antytezy dla jedności prawnej tradycyjnego porządku biurokratycznego Rzeszy¹⁰⁰. *Explicite* ten stan rzeczy wyraził w maju 1940 r. nadprezydent prowincji Prusy Wschodnie Erich Koch, stwierdzając, że w przyłączonej rejencji ciechanowskiej to on decyduje, co jest prawem¹⁰¹. Podobne podejście Koch reprezentował jako szef zarządu cywilnego utworzonego w lipcu 1941 r. Okręgu Białostockiego, który miał pierwotnie wejść w skład Prus Wschodnich, ale do końca swojego istnienia w lipcu 1944 r. nie wszedł. Traktowany był jednak przez władze Rzeszy jako obszar *quasi*-anektowany¹⁰². Koch był szefem partyjnym Bezirk Białystok jako gauleiter Prus Wschodnich. Podobnie jak na ziemiach wcielonych do Rzeszy w okręgu tym istniało pełne zespolenie organów administracji ogólnej i politycznej¹⁰³.

Wyrazem nadrzędnego statusu gauleitera, dzierżącego pełnię władzy w zarządzanym przez siebie okręgu na obszarach anektowanych, było jego prawo do wydawania aktów normatywnych. Wobec faktycznego nieobowiązania dotychczasowego prawa polskiego, przy nielicznych z natury rzeczy ramowych aktach normatywnych okupanta od pierwszych dni okupacji wytworzyła się pustka prawna, która ułatwiała samowolę prawną urzędów nazistowskich. W trakcie pierwszych lat okupacji pustka ta została zlikwidowana w pierwszym rządzie przez namiestników (nadprezydentów) w drodze wydawania przepisów prawnych za zgodą ministra spraw wewnętrznych Rzeszy¹⁰⁴. Niemniej w praktyce stanowili oni prawo w swoich okręgach samodzielnie, akceptacja wspomnianego resortu zaś nie była tu warunkiem koniecznym. Rozporządzenia namiestników (nadprezydentów) szczegółowo określiły

¹⁰⁰ D. Majer, „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. Przyczynek do narodowo-socjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa, przeł. T. Skoczny, Warszawa 1989, s. 130–131.

¹⁰¹ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 240; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 138–140.

¹⁰² Zob. K. Stoll, *Herstellung der Wahrheit. Strafverfahren gegen ehemalige Angehörige der Sicherheitspolizei für den Bezirk Białystok*, Berlin 2012, s. 151; S. Datner, *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941–1944) w świetle materiałów niemieckich (opracowania Waldemara Macholla)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15, s. 30; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Białostockiego...*, s. 3.

¹⁰³ M. Gnatowski, *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej. Zarys dziejów politycznych regionu*, t. 1, Białystok 1979, s. 237–238. Bezirk Białystok składał się z siedmiu komisariatów powiatowych: Białystok, Łomża, Grajewo, Bielsk, Sokółka, Grodno i Wołkowysk. Ponadto istniał jeden komisariat miejski (Stadtkommissariat) w Białymstoku, którym zarządzał dr Heinz Schwendowius, tytułowany również nadburmistrzem (Oberbürgermeister), pochodzący z Prus Wschodnich nazistowski polityk „samorządowy” (zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 213).

¹⁰⁴ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 240; K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*. cz. 1: *Ziemie „wcielone”. Wybór dokumentów*, Poznań 1952, s. 79–80; E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, s. 68.

choćby status prawny Polaków i Żydów w duchu dyskryminacji rasowej. Przepisy prawne, najczęściej o charakterze ramowym, wydawane przez naczelne władze Rzeszy nie tylko nie kolidowały z normotwórczą działalnością namiestników, ale wręcz stanowiły dla nich zachętę do własnych poszukiwań i inicjatyw¹⁰⁵. Niejednokrotnie sankcjonowały one praktykę wytworzoną przez działalność organów administracyjnych w terenie i przedsięwzięcia namiestników (nadprezydentów). W kontekście prawotwórczej działalności władz okręgów interesujące wydają się przypadki wydawania aktów normatywnych (Verordnungen) wyłącznie przez gauleiterów i publikowanie ich w poszczególnych dziennikach zarządzeń partii (Gau-Anordnungsblatt NSDAP). Przepisy te nie dotyczyły wyłącznie członków ugrupowania hitlerowskiego i jego organizacji afiliowanych, lecz miały charakter powszechny i były wcielane w życie przez organy partyjne i państwowe¹⁰⁶. Jako przykład można tu podać rozporządzenie o karach, jakie grożą Niemcom na Górnym Śląsku za uczęszczanie na polskie nabożeństwa – wydał je 28 czerwca 1941 r. Bracht jako gauleiter, a nie nadprezydent prowincji. Wypadki tego rodzaju należy uznać za dalszy argument przemawiający za zasadnością tezy, że proces upaństwowienia NSDAP był posunięty daleko, a co za tym idzie – struktury partyjne oraz państwowe stanowiły *de facto* jednolity organizm¹⁰⁷.

Ścisła współpraca namiestników z centralą NSDAP przekładała się zarazem na radykalny charakter ich działań w okręgach, w tym zwłaszcza na zbrodniczą politykę prowadzoną wobec Polaków i Żydów, oraz na niechęć, szczególnie Greisera i Forstera, do regulacji prawnej statusu „narodowo obcych”, a nawet do jakiegokolwiek procedury biurokratycznej w ogóle. Urzędnicy kancelarii partyjnych traktowali tereny inkorporowane jako punkt wyjścia do wprowadzania nowych form narodowosocjalistycznych metod rządzenia¹⁰⁸. Praktycznym wymiarem realizacji tych koncepcji był chociażby spersonalizowany styl sprawowania władzy przez Greisera za pomocą wydawania dekretów, niejednokrotnie bez uprzedniej konsultacji z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych¹⁰⁹. Resort ten był *notabene* wypierany wszelkimi możliwymi sposobami przez NSDAP oraz SS. Stałymi ustępstwami sam przyczyniał się zresztą do zmniejszenia zakresu swojego wpływu na ziemiach wcielo-

¹⁰⁵ Przykładowo rozporządzenie Ministerialnej Rady Obrony Rzeszy z 4 XII 1941 r. „o prawie karnym dla Polaków i Żydów na wcielonych do Rzeszy ziemiach wschodnich” (Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten) zezwalało namiestnikom (nadprezydentom) na wprowadzenie sądownictwa doraźnego. Za zgodą ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości mogli oni przekazać orzekanie w sprawach o „poważne wystąpienia przeciw Niemcom i o inne przestępstwa, które zagrażają niemieckiemu dziełu odbudowy” sądom doraźnym, które w zasadzie miały orzekać karę śmierci, mogli też przekazać sprawę Gestapo (zob. *Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten vom 4. Dezember 1941*, RGBl, 16 XII 1941 r., nr 140 s. 760; K.M. Pospieszalski, *Odpowiedzialność...*, s. 9–10).

¹⁰⁶ Por. M. Węcki, *Fritz Bracht...*, s. 218 i n.

¹⁰⁷ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 241–243.

¹⁰⁸ D. Rebirthisch, *Führerstaat...*, s. 159.

¹⁰⁹ Obejmując urząd namiestnika Kraju Warty, Greiser miał o wiele słabsze wpływy aniżeli Forster. Szybki wzrost pozycji namiestnika w Berlinie nastąpił przede wszystkim wskutek zbieżności jego polityki narodowościowej z planami Himmlera. Zażarcie antypolskie poczyny Greisera wybiegały naprzeciw zbrodniczym dążeniom SS i dzięki temu stawał się on człowiekiem zaufanym Himmlera (zob. T. Urban, *Der Verlust. Die Vertreibung der Deutschen und Polen im 20. Jahrhundert*, München 2004, s. 53; D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 401–402).

nych. W rezultacie, zwłaszcza w Kraju Warty, nazywanym skądinąd przez Greisera „okręgiem wzorcowym” (Mustergau), struktura administracji była bliższa nazistowskiemu ideałowi wodzowskiemu niż sztywny system starej Rzeszy. Organy administracyjne musiały tam bowiem ostatecznie skapitulować przed polityką NSDAP, która miała poparcie nie tylko gauleiterów i Kancelarii NSDAP w Berlinie, ale nade wszystko samego Führera¹¹⁰. Doświadczenia gromadzone w Wielkopolsce i na Pomorzu miały służyć za wzór planowanej reformy administracyjnej na gruncie ogólnoniemieckim¹¹¹. Wprowadzone na ziemiach wcielonych okręgi Rzeszy zamierzano w przyszłości rozciągnąć na całe Niemcy¹¹².

Namiestnik (nadprezydent), stojąc na czele okręgu (prowincji), równocześnie jako mąż zaufania Hitlera, także musiał mieć pewien wpływ na funkcjonowanie administracji okupacyjnej w terenie¹¹³. W tym celu podlegały mu wyłaniane w wyniku nominacji struktury samorządowe. Zarówno okręgi Rzeszy, jak i jej prowincje dzieliły się na rejencje, składające się z powiatów ziemskich (Landkreise) i miejskich (Stadtkreise), obwodów urzędowych (Amtsbezirke) oraz gmin. Należy nadmienić, że co do zasady utrzymano przedwojenny podział na istniejące gminy wiejskie (Landgemeinde) i miejskie (Stadtgemeinde)¹¹⁴. Powiatami miejskimi kierowali nadburmistrzowie (Oberbürgermeister), powiatami wiejskimi – starostowie (Landräte), a gminami – komisarze urzędowi (Amtskommissare)¹¹⁵. Administrację państwową w rejencji reprezentował prezes (prezydent) rejencji (Regierungspräsident), który jako najwyższej rangi zwierzchnik pośredniego szczebla władzy w sprawowaniu swojej funkcji podlegał organizacyjnie i rzeczowo nadprezydentowi prowincji lub – jeśli rejencja była częścią okręgu Rzeszy – namiestnikowi¹¹⁶. Wobec dominującej pozycji namiestnika (nadprezydenta) urząd prezesa rejencji był faktycznie podległą mu całkowicie ekspozyturą (upadek realnego znaczenia prezesów rejencji odnosił się również do starej Rzeszy)¹¹⁷. Bezpośredni kontakt prezesów z ministerstwami został zniesiony na mocy rozporządzenia wykonawczego z 2 listopada 1939 r. Niemniej zarządzenie to nie było w pełni stosowane w wypadku kontaktów prezesów rejencji z resortem spraw wewnętrznych. Świadczą o tym chociażby wytyczne Greisera z 14 maja 1941 r. o zakazie takich kontaktów, wydane mimo zdecydowanego sprzeciwu ministra Fricka. Regierungspräsident jako zarazem inspektor okręgowy (Gauinspekteur) zajmujący się łagodzeniem konfliktów personalnych w łonie organizacji NSDAP (NSDAP-Organisation) stawał się jednocześnie pełnomocnikiem gauleitera i wykonywał zadania ściśle według jego instrukcji¹¹⁸. Względna samodzielność

¹¹⁰ Zob. D. Majer, *Narodowo...*, s. 130–131; W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 272–273.

¹¹¹ T. Kotłowski, *Niemcy...*, s. 189–190.

¹¹² C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 75.

¹¹³ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017, s. 24.

¹¹⁴ Zob. A. Ajnenkiel, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1975, s. 122–123; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1985, s. 532–533.

¹¹⁵ Zob. M. Żuchowski, *Dzieje administracji w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2011, s. 281–282.

¹¹⁶ Zob. J. Dziobek-Romański, *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2012, nr 3, s. 275–276.

¹¹⁷ Por. Z. Janowicz, *Ustrój...*, s. 84.

¹¹⁸ Zob. D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 398; P. Diehl-Thiele, *Partei...*, s. 129; W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 279; M. Alberti, *Die Verfolgung...*, s. 61; M. Cygański, *Działalność urzędu rejencji*

pełnomocnika polegała na możliwości realizowania tych zadań, które zlecił mu, przelewając równocześnie swoje kompetencje, namiestnik (nadprezydent)¹¹⁹.

Co więcej, decydujące stanowisko namiestnika okręgu względem prezesów rejencji znalazło swój wyraz w rozgraniczeniu ich kompetencji. Okólnikiem ministra spraw wewnętrznych z 27 grudnia 1939 r. namiestnikowi zastrzeżone zostało ogólne kierownictwo i sprawy najbardziej zasadnicze o charakterze politycznym, gospodarczym i narodowym, bieżąca administracja (laufende Verwaltungsarbeit) należała zaś do zakresu kompetencji prezesa rejencji. Taki podział uprawnień i obowiązków umocnił się faktycznie podczas wojny, zwłaszcza po powierzeniu namiestnikom funkcji komisarzy obrony Rzeszy. Podlegały im odtąd wszystkie sprawy „natury kierowniczej” (Angelegenheiten leitender Art) oraz polityczne, policyjne i gospodarcze¹²⁰. Prezesi rejencji, duma administracji pruskiej, na których szczeblu nie było odpowiedniej organizacji NSDAP, a przez to nie mogło być unii personalnej z instancjami partyjnymi, mieli zatem na anektowanych do Rzeszy terytoriach wschodnich uprawnienia silnie ograniczone na rzecz urzędów namiestnika. W przyszłości funkcja prezesa rejencji na tych ziemiach i w starej Rzeszy miała zostać całkowicie zlikwidowana, gdyż jako ostoja tradycyjnej biurokracji urząd ten stał na przeszkodzie kierownictwu NSDAP do zdobycia absolutnej hegemonii w aparacie administracyjnym¹²¹. Tendencje te znalazły odbicie szczególnie w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, gdzie pod wpływem nacisków Forstera i Kancelarii Partii urząd prezesa rejencji rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 26 lutego 1942 r. został włączony w zakres Urzędu Namiestnika. Poszczególne jego wydziały spełniały jednocześnie zadania urzędu prezydenta rejencji. Osobiste uprawnienia prezesa rejencji przejął natomiast zastępca namiestnika. Eksperyment gdański stanowił próbę wprowadzenia w życie planu likwidacji rejencji i zgodnie ze wskazówkami Hitlera miał służyć ustaleniu nowej formy organizacyjnej administracji. Podobne rozwiązanie planowano przeprowadzić w wypadku rejencji katowickiej w prowincji górnośląskiej, lecz bez rezultatu¹²². Gruntowną reorganizację władz administracyjnych wszystkich okręgów odkładano na czasy powojenne¹²³.

Na ziemiach wcielonych nie utworzono urzędów pruskiej administracji ogólnej I i II instancji, lecz jedynie urzędy landratów, czyli starostów w powiatach wiejskich (Landkreise), burmistrzów w powiatach miejskich (Stadtkreise) lub nadburmistrzów w miastach wydzie-

w Łodzi pod kierownictwem F. Uebelhöra i W. Mosera w latach 1939–1942, „Rocznik Łódzki” 1975, t. 20, s. 197; E. Jędrzejewski, *Administracja i NSDAP w systemie okupacyjnym ziem polskich włączonych do Trzeciej Rzeszy (1939–1945)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1977, t. 27, s. 140.

¹¹⁹ Zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 24; E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 243. Należy tu dodać, że z racji tego, iż prezesi rejencji formalnie stanowili najwyższą władzę policyjną na podległym im terytorium, by ograniczyć ich kompetencje w tej dziedzinie, zdecydowano, że na polskich obszarach anektowanych ich politycznymi referentami będą kierownicy odpowiednich placówek Gestapo (zob. W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 279).

¹²⁰ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 243–244.

¹²¹ Zob. D. Majer, „Narodowo obcy”..., s. 129–130; W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 278–279.

¹²² Por. R. Kaczmarek, *Pod rządami...*, s. 35.

¹²³ Zob. D. Rebirthisch, *Führerstaat...*, s. 269–270; E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 244–245.

lonych, zorganizowane według wzorca pruskiego¹²⁴. Na tym szczeblu realizacja zasady jedności administracji przejawiała się w specjalnym statusie landratów. Przede wszystkim na polskich obszarach inkorporowanych urząd landrata był z reguły powiązany faktyczną uwiąz realną z powiatowym kierownikiem NSDAP (Kreisleiter), co nie stanowiło zasady, lecz co najwyżej wyjątek w organizacji władz partyjnych i państwowych w starej Rzeszy¹²⁵. Głoszono bowiem, że tylko funkcjonariusze NSDAP, a nie skostniałi urzędnicy zawodowi mogą gwarantować rzeczywiste „polityczne kierownictwo administracji”. Toteż gauleiterzy, a zarazem namiestnicy i nadprezydenci ustanawiali kreisleiterów na czele administracji powiatowej, traktując jako zabieg formalny zatwierdzenie ich przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych¹²⁶.

Sam resort już wcześniej, tj. od września 1939 r., na stanowiska m.in. landratów czy nadburmistrzów na zajętych obszarach desygnował swoich ludzi, w ogromnej większości fachowców od administracji, z dużym stażem zawodowym. Z nominacjami tymi jako jedyny z gauleiterów nie pogodził się Forster i jeszcze we wrześniu tegoż roku odesłał większość kandydatów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Rzeszy; w to miejsce skierował zaś z Gdańska swoich towarzyszy partyjnych, na ogół niewykształconych, ale za to wiernych, którym powierzył funkcje landratów lub nadburmistrzów¹²⁷. Równocześnie

¹²⁴ C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 75.

¹²⁵ Zob. D. Rebentisch, *Führerstaat...*, s. 183. Na przykład w Kraju Warty prawie połowa landratów (47 proc.) należała do NSDAP, w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie zaś przejściowo było to nawet 88 proc. starostów powiatowych. Na jesieni 1939 r. na ogółem 23 kreisleiterów i jednocześnie 23 landraty na tym obszarze aż 21 było pochodzenia gdańskiego. Tak wysoki odsetek działaczy partyjnych w okręgu Forstera został zmniejszony w połowie 1941 r., gdyż amatorzy często poważnie zagrażali „uregulowanemu procesowi administracyjnemu” (zob. D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 398; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 308).

¹²⁶ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 245; P. Diehl-Thiele, *Partei...*, s. 127. W niektórych przypadkach motywem zastąpienia biurokratów z Rzeszy był ich rzekomy brak „zawadiackości” (*Draufgängertum*) względem Polaków. Dotyczyło to m.in. landrata miasta Rypin von Hofera, któremu Forster zarzucił brak niezbędnego zdecydowania wobec ludności polskiej, co w praktyce oznaczało, że nie był gorliwym zwolennikiem egzekucji tzw. obcoplemiennych (zob. M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 57; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 310).

¹²⁷ Podobną politykę kadrową od grudnia 1939 r. prowadził Greiser, który nie zgadzał się wówczas na obsadę kolejnych stanowisk landratów przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Poznański gauleiter wołał widzieć na tych stanowiskach swoich współpracowników z byłego Wolnego Miasta Gdańska. Nie gardził także wypróbowanymi aktywistami NSDAP, z których część odbyła staż w aparacie okupacyjnym Austrii oraz w Protektoracie Czech i Moraw. Rozpatrywany spór został rozstrzygnięty krakowskim targiem; na postawie decyzji Kancelarii NSDAP 23 landratów w Warthegau powinno rekrutować się spośród urzędników państwowych z odpowiednio długim stażem zawodowym, a 15 z grona funkcjonariuszy partii. Greiser zachował więc nadal dużą swobodę w obsadzaniu funkcji urzędniczych, w którym to postępowaniu większą wagę przywiązywał do pełnej dyspozycyjności i politycznej nabożności osoby ubiegającej się o urząd aniżeli do jej kwalifikacji zawodowych. Lekceważył ponadto spoczywający na nim obowiązek konsultowania z kompetentnymi merytorycznymi ministrami kandydatów na niektóre stanowiska urzędnicze. Z jednej strony amatorzy z NSDAP na obszarach inkorporowanych stanowili zagrożenie dla uregulowanego procesu biurokratycznego, z drugiej zaś aktywność powiatowych komórek partii uległa rozszerzeniu z powodu przydzielenia im znaczącej roli w procesie germanizacji. Kreisleiterzy wraz z członkami służby bezpieczeństwa SS wchodzili bowiem w skład lokalnych komisji, które zajmowały się weryfikacją podań o wpisywanie mieszkańców okręgów na niemiecką listę narodowościową (*Deutsche Volksliste*, DVL). W Warthegau w wypadku wyższych stanowisk w administracji, poczynając od radców rejencyjnych (*Regierungsrat*) wzwyż, udział funkcjonariuszy partyjnych bez

na zasadzie jedności działania państwa i partii nadano im tytuły kreisleiterów NSDAP. Operacja ta ułatwiła Forsterowi przeprowadzenie, z wydatną pomocą agend policji, SS i Selbstschutzu, na jesieni 1939 r. masowej akcji eksterminacyjnej inteligencji polskiej¹²⁸. Co więcej, w latach 1939–1941 w okręgu Forstera wielu kreisleiterów mianowanych przez gauleitera dopuściło się przestępstw pospolitych, zagarniając mienie ruchome skonfiskowane Polakom i Żydom. Pod osąd wymiaru sprawiedliwości dostali się jedynie niższej rangi złodzieje, a Forster zwolnił swoich podwładnych partyjnych z zajmowanych funkcji, zapewniając im przy tym posady w okręgowej administracji państwowej i organach wykonawczych partii¹²⁹. W podobny spór z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych dotyczący obsady stanowisk 10 landratów w rejencji ciechanowskiej, pełniących jednocześnie funkcje kreisleiterów NSDAP, wszedł w 1940 r. gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich Erich Koch. Ostatecznie pod wpływem interwencji Göringa resort musiał przystać pod koniec listopada 1941 r. na żądania Kocha, który na zasadzie faktów dokonanych już wcześniej obsadził landratury według klucza partyjnego¹³⁰.

W okręgach Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i Kraj Warty oraz na terenach przyłączonych do prowincji śląskiej i wschodniopruskiej landratom zostały podporządkowane „aż do odwołania” urzędy administracji specjalnych. Zarządzenie przewodniczącego Ministerialnej Rady Obrony Rzeszy Hermanna Göringa z 28 grudnia 1939 r. stanowiło wprawdzie, że starostowie w całej Rzeszy stanowią decydującą i centralną władzę we wszystkich sprawach w powiecie i z tej racji sprawują nadzór nad wszystkimi działaniami administracji. Niemniej landraci chcący wymusić określone zachowania drugiego urzędu nie dysponowali na mocy tego zarządzenia żadnym skutecznym środkiem prawnym. Wydaje się, że w sytuacji, gdy landrat był jednocześnie kreisleiterem, taki środek nie był konieczny, gdyż jego odpowiednikiem była podległość partyjna wszystkich funkcjonariuszy państwowych w powiecie kreisleiterowi¹³¹.

Jak nadmieniono, pełną realizację zasady jedności administracji planowano na okres powojenny, kiedy zamierzano objąć nią wszystkie tereny Rzeszy. Proces ten polegałby również na całkowitym zespoleniu administracji ogólnej z administracjami wydzielonymi. Daleko idące rozdrobnienie administracji stanowiło ponadto źródło utrudnień dla obywateli Rzeszy (reichsdeutsche) i volksdeutschtów, ponieważ często dla załatwienia konkretnej sprawy petenta niezbędny był współdział kilku urzędów, tak że niekiedy nie dało się z góry przewidzieć ich liczby (np. w kwestii wydania zezwolenia na budowę

odpowiednich kwalifikacji był jednak względnie niski (zob. C. Łuczak, „Kraj Warty” 1939–1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej, Poznań 1972, s. 29; H. Mommsen, *Beamtenum im Dritten Reich*, Stuttgart 1966, s. 111–113; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 57–59; D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 398–399; A. Nolzen, *Die NSDAP, der Krieg und die deutsche Gesellschaft* [w:] *Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg*, t. 9: *Die deutsche Kriegsgesellschaft 1939 bis 1945. Politisierung, Vernichtung, Überleben*, red. J. Echterkamp, München 2004, s. 119–120; W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 33).

¹²⁸ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 23–24.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 25.

¹³⁰ Zob. B. Koziełło-Poklewski, *Uwagi o obsadzeniu stanowisk landratów w rejencji ciechanowskiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1999 nr 1, s. 73–83.

¹³¹ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 246.

na szczeblu powiatu zaangażowanych było nawet siedem urzędów administracji ogólnej i specjalnych). Zarówno ten symptom braku ścisłego rozdzielania kompetencji, jak i inne przykłady świadczące o biurokratycznym, zrutynizowanym charakterze działania wielu urzędów administracji państwowej były podnoszone w raportach landratów i prezesów rejencji. Przyczyną tego stanu rzeczy był nie tylko brak dostatecznie ścisłego podziału kompetencyjnego w organizacji samej administracji państwowej, lecz także możliwość ingerencji struktur znajdujących się poza organami administracyjnymi, w tym zwłaszcza urzędów partyjnych i policyjnych¹³².

W kontekście składów osobowych elit nazistowskich na ziemiach wcielonych warto pokusić się o zaprezentowanie ogólnej charakterystyki korpusu urzędniczego partyjnego i sylwetek najważniejszych polityków kształtujących tam politykę okupacyjną. W wypadku polskiej części Górnego Śląska, czyli rejencji katowickiej, można wskazać w latach 1939–1945 kadrę 163 członków elity władzy niemieckiej, nie wliczając w to funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Największą grupę stanowili działacze NSDAP – 78 osób, a potem urzędnicy państwowi (49) oraz specjaliści ds. zarządzania (36). Około 70 proc. spośród tych 163 członków elity przed wojną było zatrudnionych na obszarze prowincji śląskiej, pozostali na innych terenach Rzeszy, a jedynie 15 proc. wywodziło się z mniejszości niemieckiej zamieszkującej te obszary przed wrześniem 1939 r.¹³³ Relatywnie wysoki był odsetek członków elity mających wyższe wykształcenie, gdyż wynosił on 60 proc. W wymienionych powyżej działach przedstawiało się to w następująco: 88 proc. – specjaliści ds. zarządzania, 83 proc. – urzędnicy państwowi i 44 proc. – funkcjonariusze NSDAP¹³⁴.

¹³² *Ibidem*, s. 246–247.

¹³³ Do najbardziej znanych przedstawicieli elity władz niemieckich w okresie okupacji na Górnym Śląsku należeli m.in. – w sferze administracji cywilnej: Walter Springorum – w latach 1939–1943 prezydent rejencji katowickiej, a następnie do końca wojny zastępca nadprezydenta prowincji górnośląskiej, główny realizator poleceń gauleiterów Wagnera i Brachta (z zawodu prawnik, pochodził z Dortmundu, od 1919 r. robił karierę urzędniczą, będąc m.in. landratem w Bytomiu oraz urzędnikiem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, po wojnie nie poniósł żadnej kary); Fritz-Dietlof von Schulenburg – w latach 1939–1940 zastępca nadprezydenta prowincji śląskiej, później członek opozycji, stracony za udział w antyhitlerowskim spisku 20 VII 1944 r.; Otto Ulitz – przewodniczący partii mniejszościowej Volksbund w województwie śląskim (1921–1939), następnie do 1945 r. wysoki urzędnik w prezydium rejencji katowickiej, po wojnie działacz Związku Wypędzonych w RFN; w dziale funkcjonariusze NSDAP: Rudolf Metzner – w latach 1944–1945 zastępca gauleitera w Katowicach; Rudolf Wiesner – przed 1939 r. przewodniczący partii mniejszościowej w Polsce (Jungdeutsche Partei), w 1940 r. aspirował nawet do funkcji szefa partii na Górnym Śląsku, radca prowincji górnośląskiej i deputowany do Reichstagu; wysocy funkcjonariusze Gauamtsleitung w Katowicach – odpowiedzialny za politykę narodowościową Fritz Arlt, członek sztabu okręgu, a także adiutant gauleitera Brachta – Horst Buckhardt, oraz Edward Hans Pannenberg odpowiedzialny w okręgu górnośląskim za politykę kadrową; w dziale menadżerskim: Otto Berve – w latach 1939–1945 prezydent Górnośląskiej Izby Gospodarczej; inż. Paul Pleiger – pełnomocnik Rzeszy na ziemiach wcielonych ds. węgla (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 32; R. Kaczmarek, *Pod rządami...*, s. 28 i n.; M. Węcki, *Fritz Bracht...*, s. 229 i n.).

¹³⁴ W prowincji górnośląskiej liczba członków NSDAP wahała się podczas wojny między 72 a 107 tys., przy czym w 1942 r. tylko z terenów anektowanych Górnego Śląska przyjęto niecałe 2 tys. nowych członków. Tamtejsi funkcjonariusze partii w większości pozostali w strukturze NSDAP, gdyż albo nie aspirowali do stanowisk urzędniczych, albo ich nie mogli otrzymać ze względu na brak wymaganej praktyki i fachowego wykształcenia. Zdominowali oni jednak zarząd okręgowy i zarządy powiatowe NSDAP oraz część administracji gospodarczej. Były to osoby związane głównie z gauleiterem Brachtem (zob. R. Kaczmarek, *Górny*

Na rozpatrywanym terenie wyraźnie widać rezygnację z rewolucyjnej zasady jak najszybszego przejmowania stanowisk administracyjnych przez członków elity partyjnej na rzecz szukania zaufanych (świadczy o tym prawie bezwyjątkowa przynależność do NSDAP) i merytorycznie dobrze przygotowanych urzędników. Fachowcy objęli niemal wszystkie ważniejsze stanowiska w rejencji katowickiej, prowincji górnośląskiej, landraturach, a nawet administracji gospodarczej¹³⁵.

Z kolei w Kraju Warty w 1941 r. było zatrudnionych 18 938 urzędników, z czego w Urzędzie Namiestnika Rzeszy około 1400, w urzędach trzech rejencji – 868, w starostwach i urzędach miast wydzielonych – 6440 oraz na najniższym szczeblu, tj. w obwodach urzędowych – 10 230. Wykształceniem wyższym legitymowało się jedynie około 10 proc. z nich. Większość urzędników Warthegau stanowili Niemcy przybyli ze starej Rzeszy. W urzędach prezesów rejencji i w większych aglomeracjach odsetek ich był wyższy, w mniej ważnych – niższy¹³⁶. Co interesujące – rekrutowano ich często na podstawie miejsca urodzenia lub nawet sprawowania urzędu, którym była pruska Wielkopolska. Z kolei odsetek zatrudnionych w urzędach volksdeutschów z przedwojennej mniejszości narodowej był niski. Jedynie 5–6 proc. ich reprezentantów wchodziło w skład personelu urzędniczego Gau¹³⁷. Podobnie było w wypadku kolonistów przybyłych do okręgu z Europy Środkowej i Wschodniej w ramach akcji „Powrotu do Rzeszy” (Heim ins Reich), którzy również nie byli licznie reprezentowani w aparacie administracyjnym (4–5 proc.)¹³⁸. Ten deficyt przesiedleńców w biurokracji wynikał często z ich niewystarczającej znajomości języka niemieckiego. W administracji Wartheland (także w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie i w rejencji katowickiej) pracowały liczne kobiety, lecz zajmowały one z reguły podrzędne stanowiska¹³⁹. Na terenie tego okręgu, jako jedyne na obszarach polskich inkorporowanych do Rzeszy, zatrudniano w administracji Polaków; było ich ogółem 9–10 tys. i pełnili funkcje najniżej usytuowanych w hierarchii służbowej pracowników umysłowych, czyli tzw. *büroarbeiterów*. Według Greisera stopień upartyjnienia urzędników niemieckich w Wartheland wynosił około 30 proc.¹⁴⁰ Wśród nich był wysoki odsetek osób, które wstą-

Śląsk..., s. 271–273; *idem*, *Pod rządami...*, s. 203; M. Węcki, *The Nazi Party in Upper Silesia 1939–1945* [w:] *Totalitarianism in the Borderland. Ethnicity, Politics, and Culture in the Industrial Area of Upper Silesia (1933–1989). Special Issue of Czasypismo*, red. A. Dziurok *et al.*, Katowice–Warszawa 2019, s. 11–19; *idem*, *Fritz Bracht...*, s. 183 i n.).

¹³⁵ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 31; R. Kaczmarek, *Pod rządami...*, s. 197–203.

¹³⁶ Zob. W. Porzycki, *Posłuszni aż do śmierci. Niemieccy urzędnicy w Kraju Warty 1939–1945*, Poznań 1997, s. 66–81, 96–99.

¹³⁷ Jedynym volksdeutschem pełniącym w Wartheland eksponowaną funkcję był Herbert Mees, pochodzący z Pabianic starosta powiatu łódzkiego (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 33–34).

¹³⁸ Pod koniec 1944 r. było tam już ponad 536 tys. przesiedleńców etnicznych, najwięcej na ziemiach wcielonych (zob. M. Krzoska, *Volksdeutsche im Warthegau* [w:] *Umgesiedelt – Vertrieben: Deutschbalten und Polen 1939–1945 im Warthegau*, red. E. Neander, A. Sakson, Marburg 2010, s. 67–68, 72–73, 76; W. Wichert, *Poligon...*, s. 430–431).

¹³⁹ Por. D. Furber, *Going east: colonialism and German life in Nazi-occupied Poland*, New York 2003, s. 208 i n.

¹⁴⁰ Warto odnotować, że w Kraju Warty występowały znaczne problemy przy budowie organizacji partyjnej, w której brakowało wyspecjalizowanych kadr. W niektórych regionach Kraju Warty struktury NSDAP zostały utworzone dopiero w 1941 r. Niemniej do samych tylko organizacji partyjnych zapisanych było tam

piły do NSDAP jeszcze przed dojściem narodowych socjalistów do władzy w Niemczech w 1933 r. Praktyka rządzenia w Kraju Warty pokazała, że Greiser niejednokrotnie odwoływał urzędników desygnowanych przez resort spraw wewnętrznych bądź też wnioskował o ich dymisje, obsadzając następnie ich funkcje z klucza partyjnego¹⁴¹.

W okręgu Forstera dominowała administracja złożona z wąskiej grupy urzędników pochodzących z Gdańska lub ze starej Rzeszy. W związku ze skąpym zasobem gdańszczan kierownictwa NSDAP z Pomorza (Gau Pommern) i Prus Wschodnich wysyłały do okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie swoich funkcjonariuszy mających podjąć pracę w służbie publicznej i w NSDAP¹⁴². Dopiero w 1941 r. udało się tam uzupełnić braki kadrowe, ku rozczarowaniu jednak miejscowych volksdeutsche, których udział w administracji pozostawał niewielki. Z Gdańska wywodziła się wierzchołka aktywu partyjnego działającego zarówno na szczeblu okręgu, jak i w terenie¹⁴³. Byli to członkowie NSDAP, do których Forster miał zaufanie, niejednokrotnie pozbawieni jakichkolwiek kwalifikacji, nierzadko niemający

około 100 tys. członków, nie wliczając przybudówek młodzieżowych. Ogółem w roku 1943 r. w Wartheland funkcjonowało 41 powiatów partyjnych (*Kreise*), 500 grup lokalnych (*Ortsgruppen*) oraz 2,4 tys. komórek partyjnych (*Zellen*) (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 33–34; C. Łuczak, „Kraj Warty”..., s. 29; M. Rademacher, *Handbuch der NSDAP-Gaue 1928–1945. Die Amtsträger der NSDAP und ihrer Organisationen auf Gau- und Kreisebene in Deutschland und Österreich sowie in den Reichsgauen Danzig-Westpreußen, Sudetenland und Wartheland*, Vechta 2000, s. 287–297; D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 398–399).

¹⁴¹ Zob. H. Mommsen, *Beamtenum...*, s. 111–113; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 58–59; W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 278, 282–284. Do najbliższych współpracowników Greisera należeli wyżsi urzędnicy, wszyscy wywodzący się ze starej Rzeszy: wspomniany August Jäger (skazany przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci, którą wykonano 17 VI 1949 r.); Harry Siegmund, kuzyn Greisera i jego osobisty referent prawny, naczelnik sztabu dowódczego oraz przewodniczący Izby Sądu Okręgowego NSDAP w Kraju Warty; Ernst Kendzia, prezes Państwowego Urzędu Pracy, kierownik grupy specjalnej w Urzędzie Namiestnika: „Zakwaterowanie i wykorzystanie siły roboczej Żydów oraz Cyganów w Okręgu Rzeszy Kraj Warty”; dr Helbert Melhorn, jeden z zastępców namiestnika; dr Victor Böttcher, prezes rejencji poznańskiej; Heinz Höppner, kierownik urzędu ds. polityki narodowościowej w namiestnictwie Rzeszy; Albert Rapp, w latach 1940–1941 kierownik poznańskiej Centrali Przesiedleńczej (Umwandererzentrale, UWZ); prof. Peter Carstens, rektor Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu i inni (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 33; K.M. Mallmann, *Lebenslänglich. Wie die Beweiskette gegen Albert Rapp geschmiedet wurde* [w:] *Die Gestapo nach 1945. Karrieren, Konflikte. Konstruktionen*, red. K.M. Mallmann, A. Angrick, Darmstadt 2009, s. 256 i n.; P. Klein, *Behördenbeamte oder Gefolgschaftsmitglieder? Arthur Greisers Personalpolitik in Posen* [w:] *Gewalt und Alltag im besetzten Polen: 1939–1945*, red. J. Böhrer, Osnabrück 2012, s. 187–203).

¹⁴² W okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie aparat partyjny składał się z 28–31 jednostek powiatowych, około 500 grup lokalnych i 3 tys. komórek. Mimo że NSDAP stanowiła „kręgosłup ideologiczny” życia politycznego na tym obszarze, liczba członków partii i jej przybudówek wynosiła tam, wraz z kandydatami, jedynie około 100 tys. osób, jej funkcjonariuszy zaś tylko blisko 14 tys. Szczególnym przypadkiem był Gdańsk, gdzie liczba działaczy NSDAP kształtowała się na podobnym poziomie jak w porównywalnych pod względem wielkości i liczby mieszkańców miastach w Niemczech (zob. D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 398–400; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 309–310; M. Rademacher, *Handbuch...*, s. 38–48).

¹⁴³ Podczas wojny stanowiska zastępców gauleitera Forstera pełnili: w latach 1939–1941 Otto Andres (w okresie wrzesień–październik 1939 r. pełnił też obowiązki landrata w Tczewie), a po nim do 1945 r. Gerhard Seeger. Swoją obecność w okręgu zaznaczyli też Wilhelm Löbsack, zwany gdańskim Goebbelsem, odpowiedzialny za politykę narodowościową i szkolenie, a także Wolfgang Diewerge, szef propagandy (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 34; J. Lilla, *Die Stellvertretenden Gauleiter und die Vertretung der Gauleiter der NSDAP im „Dritten Reich”*, Bremerhaven 2003, s. 24, 78–79; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 311–312).

wykształcenia opryszkowie z przeszłością kryminalną, którzy chcieli odznaczyć się na polu tępienia polskości (jak chociażby Otto Christian Hirschfeld – kreisleiter i landrat Inowrocławia, odpowiedzialny za zamordowanie 56 zakładników, głównie przedstawicieli inteligencji polskiej, w inowrocławskim więzieniu w nocy z 22 na 23 października 1939 r.¹⁴⁴). Od 1941 r. gdańszczanie byli stopniowo wymieniani na bonzów powiatowych i doświadczonych biurokratów przybyłych ze starej Rzeszy¹⁴⁵. Menedżerów gospodarki w okręgu praktycznie nie było, chyba że za takiego uznać Adolfa Kämpfa, współtwórcę i dyrektora fabryki prochu i amunicji Dynamit Aktien Gesellschaft w Bydgoszczy w latach 1941–1945¹⁴⁶.

Kadra kierownicza w rejencji ciechanowskiej i w Okręgu Białystok rekrutowała się natomiast spośród urzędników i funkcjonariuszy prowincji Prusy Wschodnie. Funkcje prezesa rejencji w Ciechanowie sprawowali: od listopada 1939 do stycznia 1940 r. Hermann Bethke, a po jego śmierci kolejno: Paul Dargel (do 1941 r.), Clemens Rossbach oraz dr Heinrich Carstensen (1943–1945). Stanowiska landratów w rejencji ciechanowskiej objęli zaufani ludzie Kocha, którzy byli jednocześnie kreisleiterami NSDAP¹⁴⁷. 1 sierpnia 1941 r. Okręg Białystok otrzymał specjalny status świadczący o zachowaniu tam permanentnego stanu wojennego, a co za tym idzie – większych wpływów Wehrmachtu¹⁴⁸. Erich Koch jako szef zarządu cywilnego okręgu przebywał jednak zazwyczaj w swojej głównej siedzibie w Królewcu i niezbyt interesował się Białostockiem. Z racji mnogości obowiązków urzędowych mianował w sierpniu 1941 r. swoim stałym zastępcą w Białymstoku Waldemara Magunię¹⁴⁹. Magunia już 1 lutego 1942 r. został zastąpiony przez prawnika i landrata powiatu Tylża-Ragneta (Tilsit-Ragnit) w Prusach Wschodnich dr. Friedricha Brixę¹⁵⁰.

Wcielona do Rzeszy część Polski od początku stała się obiektem szczególnego zainteresowania aparatu SS i Policji, który tworzył na tych terenach swoisty system panowania i poligon doświadczalny. W pierwszym okresie wojny były one najgłębiej naszpikowane różnymi agendami SS i Policji. Niewątpliwie był to obszar najsilniejszego wyposażenia

¹⁴⁴ Zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 35; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 44.

¹⁴⁵ Niemiecki badacz Dieter Schenk w biografii Alberta Forstera podaje przykłady wielu dygnitarzy i zbrodniarzy nazistowskich z okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, którym udało się uniknąć karzącej ręki wymiaru sprawiedliwości, w tym m.in. zastępcy namiestnika Wilhelma Hutha, dr. Walthera Wohlera, prezesa Wyższego Sądu Krajowego w Gdańsku, Wenera Kampego, szefa powiatowej organizacji NSDAP i nadburmistrza Bydgoszczy (projektodawca i autor akcji odwetowej za tzw. bydgoską krwawą niedzielę dopuścił się szeregu kradzieży urzędniczych, wzięty pod ochronę Forstera, w latach 1941–1945 był kreisleiterem w Gdańsku), dr. Hansa Krügera, kierownika Sądu Powiatowego w Chojnicach (zatwierdził listy Polaków wyznaczonych do likwidacji w „Dolinie Śmierci” na Polach Igielskich) czy dr. Kurta Bodego, okręgowego prokuratora generalnego w latach 1942–1945 (zob. D. Schenk, *Albert Forster...*, s. 213 i n.; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 312).

¹⁴⁶ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 35–36.

¹⁴⁷ Zob. B. Koziełło-Poklewski, *Uwagi...*, s. 73 i n.

¹⁴⁸ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 37.

¹⁴⁹ Więcej o Magunii zob. E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2007, s. 387; J. Lilla, M. Döring, A. Schulz, *Statisten in Uniform. Die Mitglieder des Reichstags 1933–1945. Ein biographisches Handbuch. Unter Einbeziehung der völkischen und nationalsozialistischen Reichstagsabgeordneten ab Mai 1924*, Düsseldorf 2004, s. 396.

¹⁵⁰ Zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 213; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Białostockiego...*, s. 11.

SS i Policji w bastiony polityczne i gospodarcze. Zaczęto je formować zaraz po zakończeniu działań bojowych, przekształcając strukturę Einsatzgruppen w placówki kierownicze policji państwowej i wywiadu wewnętrznego (SD-Abschnitte)¹⁵¹. Szczególna pozycja SS wynikała ze specjalnych zadań w sferze polityki rasowej, które instytucja ta miała realizować na terenach wschodnich. Stąd też przydzielono jej o wiele większy zakres kompetencji niż w starej Rzeszy¹⁵². Już pod koniec listopada 1939 r. gen. Walter Petzel, dowódca Okręgu Wojskowego XXI z siedzibą w Poznaniu, stwierdzał, że SS wykracza daleko poza ramy realizacji „narodowościowo-politycznych zadań specjalnych” (volkspolitische Sonderaufträge), ingerując w prace administracji oraz budując swoiste państwo w państwie¹⁵³.

Jak nadmieniono, na czele SS i Policji w podbitym kraju stanęli mianowani przez Himmlera wyżsi dowódcy SS i Policji. W planach Reichsführera SS mieli oni odegrać kluczową rolę w polityce radykalnej „zmiany porządku etnicznego” w okupowanej Polsce. Himmler nie tylko uczynił ich odpowiedzialnymi za transport ludzi, którzy mieli zostać wysiedleni, i osiedlenie etnicznych Niemców, ale przede wszystkim złożył w ich ręce całą odpowiedzialność wykonawczą za realizację nazistowskiej strategii narodowościowej¹⁵⁴. Ponadto HSSPF stali na czele okręgowych struktur SS (Allgemeine SS) i mieli koordynować zadania podejmowane przez poszczególne człony organizacyjne SS i Policji¹⁵⁵. W tym celu na ziemiach wcielonych sprawowali formalny nadzór nad regionalnymi inspektorami Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Inspekteure der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes, IdS) i dowódcami Policji Porządkowej (Befehlshaber der Ordnungspolizei, BdO), którzy służbowo podlegali odpowiednim centralom tych instytucji w Berlinie¹⁵⁶. HSSPF byli też terytorialnymi zwierzchnikami sądowymi (Gerichtsherren)

¹⁵¹ C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 80.

¹⁵² Zob. H. Buchheim, *Die SS – das Herrschaftsinstrument, Befehl und Gehorsam*, München 1967, s. 113 i n.; *idem*, *Die Höheren SS- und Polizeiführer*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1963, z. 4, s. 362 i n.; S. Nawrocki, *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty 1939–1945*, Poznań 1970, s. 97–98.

¹⁵³ Zob. W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 285; W. Jacobmeyer, *Der Überfall auf Polen und der neue Charakter des Krieges* [w:] *September 1939. Krieg, Besatzung, Widerstand in Polen*, red. C. Kleßmann, Göttingen 1989, s. 16–37; M. Alberti, *Exerzierplatz...*, s. 111 i n.

¹⁵⁴ Zob. P. Longereich, *Himmler...*, s. 538–539.

¹⁵⁵ M. Alberti, *Die Verfolgung...*, s. 70.

¹⁵⁶ Podobnie jak w starej Rzeszy policja niemiecka na ziemiach wcielonych dzieliła się na dwa główne piony: Policję Bezpieczeństwa i Policję Porządkową. W skład tej pierwszej wchodziły Gestapo i Policja Kryminalna (Kriminalpolizei, Kripo). Obok Sipo funkcjonowała służba bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD). Utworzono również złożoną głównie z miejscowych volksdeutschów Policję Pomocniczą (Hilfspolizei, Hipo), która z założenia miała uzupełniać kadry Policji Ochronnej (Schutzpolizei, Schupo) i Żandarmerii w ramach Orpo. Jej zadaniem była służba patrolowa w rewirach podległych posterunkom żandarmerii, służba wartownicza przy strzeżeniu obiektów, gett (wraz z Ordnungsdienst) oraz pomoc w wysiedlaniu ludności polskiej. W 1944 r. wobec zaktywizowania się polskiej partyzantki w niektórych rejcjach sformowano specjalne policyjne oddziały pościgowe (Jagdkommandos). Ponadto na terenach anektowanych powołano do życia wiele specjalistycznych formacji parapolicyjnych (cywilnych i ochotniczych) podległych HSSPF albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem dowódcy Policji Porządkowej, szefa odpowiedniego urzędu Gestapo lub Policji Kryminalnej czy prezesa rejencji. Do tych parapolicyjnych formacji należały: straż lokalna (Ortschutz) zabezpieczająca deportacje Polaków i osiedlanie Niemców, straż wiejska i miejska (Land- und Stadtwacht) dla ochrony przed zbiegami i dla ich ścigania, straż fabryczna (Werkschutz) dla ochrony zakładów pracy i fabryk, obrona kolejowa (Bahnschutz) czy straż leśna (Forstschutz), które były

ogólnej SS i Policji. Pod kuratelą urzędową wyższych dowódców SS i Policji znajdowały się także więzienia Gestapo, obozy koncentracyjne i przesiedleńcze oraz inne miejsca kaźni Polaków i Żydów. W Kraju Warty stanowisko HSSPF powierzono SS-Obergruppenführerowi Wilhelmowi Koppemu¹⁵⁷, a w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie SS-Obergruppenführerowi Richardowi Hildebrandtowi¹⁵⁸. Na Górnym Śląsku swą działalność rozszerzył

zobowiązane do ścisłego współdziałania z Gestapo. Tajna Policja Państwowa dysponowała w każdym okręgu szeroko rozbudowaną strukturą organizacyjną. Z reguły istniały kierowniczy urząd policji państwowej (Staatspolizeileitstelle) oraz od dwóch do trzech urzędów policji państwowej, funkcjonujących w poszczególnych rejencjach. Te ostatnie dysponowały w terenie dwoma lub trzema oddziałami zewnętrznymi (Aussenstellen). Kierownicze urzędy Gestapo miały z reguły swoje siedziby w stolicach okręgów, czyli w Katowicach (od 1941 r.), Poznaniu, Gdańsku i Królewcu, urzędy policji państwowej natomiast, które koncentrowały się na ściganiu wszelkich działań Polskiego Państwa Podziemnego, istniały w Gdańsku, Bydgoszczy, Grudziądzu (w 1943 r. zlikwidowany), Poznaniu, Łodzi, Inowrocławiu (w 1943 r. zlikwidowany), Katowicach, Sosnowcu, Cieszynie oraz Ciechanowie-Płocku (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 76–84; *idem*, *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33, s. 79–91; W. Jastrzębski, T. Jaszowski, *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985; S. Nawrocki, *Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939–1945*, Poznań 1973, s. 22–23; *idem*, *Policja...*, s. 111 i n.; R. Kaczmarek, *Pod rządami...*, s. 166–196; W. Wichert, *Wyższy Dowódca SS i Policji jako instrument realizacji niemieckiej polityki narodowościowej w Kraju Warty w latach 1939–1945*, mps złożony do publikacji z międzynarodowej konferencji naukowej, zorganizowanej przez IPN, *Nie tylko Gestapo i NKWD... Niemieckie i sowieckie instytucje i ich rola w represjach wobec obywateli polskich w latach II wojny światowej*, Warszawa 17–18 września 2019 r., s. 5; A. Konieczny, *Organizacja gestapo na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy w latach 1939–1945*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2008, t. 30, s. 331–349.

¹⁵⁷ Następcą Koppego w roli wyższego dowódcy SS i Policji w Warthegau został SS-Obergruppenführer Theodor Berkelmann, który wcześniej piastował to stanowisko w Luksemburgu. Jego misja w okręgu Greisera nie trwała jednak długo, gdyż 27 XII 1943 r. zmarł w Poznaniu (guz mózgu). Po krótkim czasie zastąpił go Heinz Reinefarth, jeden z naczynych katów powstania warszawskiego. Dowodził oddziałami, które dokonały rzezi Woli, trwającej od 5 VIII 1944 r. masakry mieszkańców tej dzielnicy, w trakcie której zamordowano od 30 tys. do 60 tys. osób, w większości cywilów. Oprócz HSSPF ważne funkcje w aparacie bezpieczeństwa Warthegau pełnili również inspektor Sicherheitspolizei i SD Ernst Damzog oraz dowódca policji porządkowej płk Oskar Knofe (zob. szerzej W. Borodziej, *The Warsaw Uprising of 1944*, Madison 2006, s. 78–81; M. Getter, *Straty ludzkie i materialne w Powstaniu Warszawskim*, „Biuletyn IPN” 2004, t. 8–9, s. 62–74; K. Leszczyński, *Heinz Reinefarth*, Warszawa 1961, s. 27–34; W. Wichert, *Ustrój polityczno-administracyjny...*, s. 286–289; S. Nawrocki, *Policja...*, s. 45–50, 96–111; R.B. Birn, *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986, s. 339, 344; M. Wildt, *Generation...*, s. 934; C. Epstein, *Wzorcowy nazista...*, s. 144; I. Kershaw, *Improwizowane ludobójstwo? Początek „ostatecznego rozwiązania” w Kraju Warty* [w:] *idem*, *Hitler, Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, przeł. R. Bartold, Poznań 2010, s. 113; S. Datner, *Wilhelm Koppe. Nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Warszawa–Poznań 1963).

¹⁵⁸ Zob. J.H. Grill, *Richard Hildebrandt – „Rassenplaner” der SS* [w:] *Die SS. Elite unter dem Totenkopf*, red. R. Smelser, E. Syring, Paderborn 2000, s. 220 i n.; A. Schultz, G. Wegmann, D. Zinke, *Deutschlands Generale und Admirale*, cz. 5, t. 2: *Die Generale der Waffen-SS und der Polizei 1933–1945*, Osnabrück 2006, s. 209; E. Klee, *Das Personenlexikon...*, s. 255; R.B. Birn, *Die Höheren SS...*, s. 336. W latach 1943–1945 HSSPF w tym okręgu był wywodzący się z Nadrenii SS-Gruppenführer Fritz Katzmann (1943–1945). Z Rzeszy pochodził również szef Gestapo w Bydgoszczy Karl-Heinz Rux. Inni znani gestapowcy z Pomorza Gdańskiego byli wychowankami Tajnej Policji Państwowej w Wolnym Mieście Gdańsku. Rzecz dotyczyła chociażby SS-Obersturmbannführera Helmuta Tanzmanna, czyli szefa Gestapo w Gdańsku w latach 1939–1941, SS-Oberführera Rudolfa Trögera – w latach 1939–1940 inspektora Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w okręgu, a także jego sukcesora na tym stanowisku SS-Obersturmbannführera Günthera Venedigera (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 35–36).

SS-Gruppenführer Erich von dem Bach-Zelewski¹⁵⁹, w reencji ciechanowskiej zaś aparat represji podlegał SS-Obergruppenführerowi Wilhelmowi Rediessowi, wyższemu dowódcy SS i Policji w Prusach Wschodnich¹⁶⁰. Z kolei w Okręgu Białostok lokalnym dowódcą SS i Policji (SS- und Polizeiführer, SSPF) był SS-Obersturmbannführer Werner Fromm, a od maja 1943 r. SS-Brigadeführer Otto Hellwig, którzy podlegali wyższemu dowódcy SS i Policji w Królewcu. Komendantem Policji Bezpieczeństwa i SD (Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD, KdS) w Białymstoku był SS-Sturmbannführer Wilhelm Altenloh, którego w połowie 1943 r. zastąpił SS-Obersturmbannführer dr Herbert Zimmermann¹⁶¹. W Prusach Wschodnich, na Górnym Śląsku i w Wartheland Himmler mianował HSSPF „stałymi przedstawicielami” namiestnika Rzeszy względnie nadprezydenta prowincji, którego zastępcami funkcjonariusze ci mieli być w dziedzinie polityki ludnościowej, czyli transformacji demograficznej obszarów inkorporowanych¹⁶². Najwyższego rzędu szefowie pionu policyjnego na ziemiach wcielonych rekrutowali się głównie spośród reichsdeutsche. Wśród policjantów oraz funkcjonariuszy różnorodnych agend SS związanych z realizacją strategii narodowościowej było wielu absolwentów studiów prawniczych (nawet ze stopniami doktorskimi), którzy nie mogli znaleźć dla siebie pracy w gospodarce czy urzędach państwowych. Byli to głównie reprezentanci wspomnianego pokolenia bezwarunkowości, które jako część niemieckiej elity intelektualnej, rekrutującej się zwłaszcza ze środowiska prawniczego, wsparło swoim zapalem i talentami realizowaną przez Hitlera ludobójczą politykę rasową¹⁶³.

¹⁵⁹ Jego następcą na tym stanowisku w latach 1941–1945 był Ernst Heinrich Schmauser. Ważne funkcje w aparacie bezpieczeństwa na tym terenie pełnili również Wilhelm Metz – organizator i prezydent prezydium policji w Katowicach; szefowie Gestapo w Katowicach – w latach 1941–1943 Rudolf Mildner oraz Johannes Thümmeler (1943–1945) (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 32; R. Kaczmarek, *Pod rządami...*, s. 166–196).

¹⁶⁰ Po Rediessie HSSPF na tym obszarze, a zarazem w całej prowincji Prusy Wschodnie, byli kolejno: SS-Gruppenführer Jakob Sporrenberg, SS-Oberführer Hans Adolf Prützmann, SS-Brigadeführer Georg Ebrecht oraz SS-Brigadeführer Otto Hellwig. Ważną postacią w reencji ciechanowskiej był także SS-Brigadeführer dr Otto Rasch, inspektor policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w latach 1939–1941, któremu podlegał cały aparat Gestapo w Prusach Wschodnich. Jego następcą w tej roli został SS-Standartenführer Constantin Canaris. Twórcą i szefem policji bezpieczeństwa w reencji ciechanowskiej był oddelegowany z siedziby Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy SS-Sturmbannführer dr Friedrich Rang. Po jego odejściu na początku 1940 r. stanowisko to piastowali kolejno Hartmut Pulmer i Friedrich Schulz. Pierwsza siedziba Gestapo na reencję ciechanowską mieściła się w Ciechanowie, lecz już wiosną 1940 r. przeniesiono ją do Płocka i nosiła odtąd nazwę Gestapo Zichenau-Schröttenburg (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 37; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 81; E. Klee, *Das Personenlexikon...*, s. 243; R.B. Birn, *Die Höheren SS...*, s. 333, 342–343, 346–347; Z. Ptasiński, *Regierungsbezirk...*, s. 51 i n.; A. Konieczny, *Uwagi o organizacji placówek gestapo w Prusach Wschodnich i na obszarach do nich przyłączonych w latach II wojny światowej oraz przeprowadzonych przez nie aresztowaniach w latach 1941–1943*, „Olsztyńskie Studia Niemcoznawcze” 1984, s. 143–174).

¹⁶¹ Zob. S. Datner, *Niemiecki okupacyjny aparat...*, s. 22; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Białostockiego...*, s. 14–15.

¹⁶² P. Longierich, *Himmler...*, s. 539.

¹⁶³ Grupa osób z klasy średniej, które miały wykształcenie wyższe (głównie humaniści lub prawnicy) i w czasie depresji gospodarczej w Niemczech na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w., w wieku mniej więcej 30 lat, dostrzegły szanse kariery w ruchu nazistowskim, zwłaszcza w SS i NSDAP (zob. M. Wildt, *Generation...*; *Zbrodnie nierozliczone. Heinz Reinefarth i Powstanie Warszawskie. Z dr. Philippem Martim,*

Podstawowe znaczenie dla kształtowania się kompetencji HSSPF na terytoriach wcielonych miała odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu Himmlerowi i jego elicie dwońdczej udało się narzucić namiestnikom i nadprezydentom interpretację swojego zakresu działania jako zarządu politycznego. Himmler jako komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieczyny, którego aparat od czerwca 1941 r. stał się częścią odrębnego głównego urzędu SS (Głównego Urzędu Sztabowego RKFDV)¹⁶⁴, uzyskał z czasem ogromną władzę w zakresie wyznaczania terenów osadnictwa na obszarach okupowanych oraz korygowania mapy etnicznej i demograficznej Europy¹⁶⁵. To niewątpliwie sprzyjało zdobyciu przez wierzchnią SS, najbardziej zafascynowaną ideą przestrzeni życiowej (Lebensraum), i przez policję pierwszoplanowej pozycji w zarządzie okupacyjnym¹⁶⁶. SS szybko i z łatwością opanowywało nowe dziedziny aktywności, a Reichsführer SS dysponował ważnym głosem w nowych okręgach na Wschodzie. Jako RKFDV łączył on w swoich rękach władzę nad licznymi funkcjami przypadającymi SS i Policji, które zajmowały się na tych terenach deportacją Polaków i Żydów, osiedlaniem Niemców, ściganiem polskich przywódców politycznych i organizacji podziemnych, zakładaniem obozów pracy przymusowej i gett, organizowaniem oddziałów Selbstschutzu i Policji Pomocniczej wśród miejscowych Niemców¹⁶⁷. Należy ponadto zaznaczyć, że SS i Policja zostały wyposażone na tych terenach w różne prerogatywy w sferze postępowania karnego. Równocześnie na korzyść aparatu bezpieczeństwa sukcesywnie ograniczono uprawnienia instytucji tradycyjnego niemieckiego wymiaru sprawiedliwości zainstalowanego na tych terenach, pomimo postępującego zdegenerowania części jego kadry¹⁶⁸.

W tym kontekście należy dodać, że podobnie jak w starej Rzeszy, również na ziemiach wcielonych sądownictwo odgrywało niezwykle istotną rolę w legitymizacji władzy reżimu i stanowiło ważną podporę jego funkcjonowania. Utworzenie niemieckich sądów i prokuratur w okupowanej Polsce miało duże znaczenie dla realizacji polityki germanizacji. Mimo że pod względem formalnym miały być one niezależną instancją aparatu okupacyjnego, funkcjonującego poza SS i Policją, również gauleiterowie i namiestnicy

autorem książki „Sprawa Reinefartha”, rozmawiają Filip Gańczak i Maciej Foks, „Biuletyn IPN” 2017, nr 7/8, s. 186).

¹⁶⁴ Szczególną pozycję w tym aparacie zyskał Wydział Planowania (Planungshauptabteilung) pod kierownictwem berlińskiego eksperta ds. rolnictwa i planowania przestrzennego prof. Konrada Meyera, który odpowiadał na tym stanowisku za pracę nad kolejnymi wariantami Generalnego Planu Wschodniego. Liczna grupa specjalistów RKFDV opracowywała poszczególne etapy ramowego planu germanizacji na Wschodzie, zgodnie ze wskazówkami Himmlera. Stworzone tu dyrektywy trafiały do Głównego Urzędu RKFDV, skąd wraz z dyspozycjami wydawanymi przez Centralę Narodowościową RSHA (Volkstumszentrale), Urząd III B (ds. etnicznych) i Urząd IV B 4 (ds. Żydów) docierały do lokalnych sztabów osadniczych SS w okupowanej Polsce, przeprowadzających „wymianę ludności” w praktyce (zob. I. Heinemann, *Rasa...*, s. 169; K.H. Roth, „Generalplan Ost” – „Gesamtplan Ost”. *Forschungsstand, Quellenprobleme, neue Ergebnisse* [w:] *Der „Generalplan Ost”...*, s. 25–117).

¹⁶⁵ Zob. P. Longerich, *Konferencja...*, s. 30–31, 169–170.

¹⁶⁶ Zob. C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 144.

¹⁶⁷ Zob. R.B. Birn, *Die Höheren SS...*, s. 339, 344; M. Broszat, *200 lat...*, s. 329–330; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 316.

¹⁶⁸ Zob. C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 144–145.

ingerowali często w sprawy wymiaru sprawiedliwości swoich okręgów i prowincji. W ich stolicach powołano do życia wyższe sądy krajowe (Oberlandsgerichte) i sprzężone z nimi generalne prokuratury państwowe (Generalstaatsanwälte). Niższą instancję stanowiły sądy krajowe (Landesgerichte), pod którymi w hierarchii urzędowej znajdowały się już tylko sądy rejonowe (Amtsgerichte). Obok nich utworzono cywilne i wojskowe sądy specjalne (Sondergerichte). Na terenach inkorporowanych w różnym czasie funkcjonowały one w Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi, Katowicach, Gdańsku, Kaliszu, Ciechanowie, Grudziądzu, Toruniu, Chojnicach, Przasnyszu oraz Płocku. Na ziemi wcielone do Rzeszy rozciągnęły również swoje kompetencje Trybunał Rzeszy w Lipsku (Reichsgericht) i Trybunał Narodowy (Volksgerichtshof). Po wydaniu „Rozporządzenia w sprawie systemu wymiaru sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na zajętych terytoriach” 4 grudnia 1941 r. drastycznie ograniczono prawa „narodowo obcych” oskarżonych w procesach dotyczących „zachowania wrogiego Niemcom”. Na mocy tych przepisów powołano do życia także sądy doraźne (Standgerichte), które umożliwiały Gestapo arbitralne wydawanie wyroków i skazywanie na śmierć lub deportację do obozu koncentracyjnego osób podejrzanych nawet o najmniejsze wykroczenia przeciwko niemieckiej władzy okupacyjnej. W skład tych sądów wchodził zwykle lokalni dowódcy Policji Bezpieczeństwa i Policji Porządkowej oraz urzędnicy policyjni, a sam proces prowadzono z maksymalnym uproszczeniem procedur, oczywiście bez możliwości odwołania od wyroku. Policyjne sądy doraźne zostały wprowadzone w Kraju Warty, Prusach Wschodnich i na Górnym Śląsku. Himmler, Bormann i nazistowscy wielkorządcy terenów inkorporowanych widzieli w nich elastyczny i skuteczny instrument służący do realizacji polityki terroru i eksterminacji ludności polskiej. Nad wyraz energiczny w swoim zbrodniczym postępowaniu okazał się sąd doraźny w Katowicach, przed którym w latach 1942–1945 stanęło około 5,2 tys. Polaków, większość z nich otrzymała wyroki śmierci, a resztę skierowano do obozu zagłady Auschwitz¹⁶⁹.

Himmler swoje generalne pełnomocnictwo w zakresie walki narodowościowej na ziemiach anektowanych interpretował jako prawie nieograniczone prawo organów SS i Policji do partycypowania w zarządzaniu i podejmowaniu decyzji. Ponieważ w praktyce prawie każda decyzja polityczna dotycząca na przykład prawa do pracy, zwalczania Kościoła, zarządzeń związanych z oświatą, regulacji przynależności państwowej lub polityki zdrowotnej, mogła być rozpatrywana w aspekcie osłabiania „żywołu polskiego” i wzmacniania niemieckiego, Himmler wraz z HSSPF wychodzili z założenia, że niemal wszystkie

¹⁶⁹ Zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 84–89; M. Becker, *Mitstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1945*, München 2014, *passim*; S. Godlewski, *Sądownictwo III Rzeszy na okupowanych terenach Polski włączonych do Rzeszy* [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 526–543; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 253, 412–417; A. Konieczny, *Pod rządami...*, s. 131, 166, 333; *idem*, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości na Śląsku w latach II wojny światowej*, Wrocław 1996 („Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCXLIX: Studia Historycznoprawne”), s. 177, 184–194; E. Kurkowska, *Procedura karna na ziemiach polskich okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2012, t. 1, s. 169–170; Z. Janowicz, *Ustrój...*, s. 171–172; E. Zarzycki, *Eksterminacyjna i dyskryminacyjna działalność hitlerowskich sądów okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 1981, s. 13–23.

dziedziny administracji podlegają ich kompetencjom¹⁷⁰. Do realizacji zadań stojących przed Komisarzem Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny na obszarach inkorporowanych oddelegowano wielu funkcjonariuszy SS i Policji, przyoblekając ich działalność w nowe struktury organizacyjne. W okręgach Rzeszy Kraj Warty i Gdańsk-Prusy Zachodnie, gdzie na skalę masową zaplanowano wysiedlenia Polaków i osadzanie na ich miejsce kolonistów niemieckich, utworzono osobne instytucje w postaci Central Przesiedleńczych (UWZ) oraz sztabów osadniczych SS (SS-Ansiedlungsstäbe). Obydwie te placówki z Wartheland w ramach dobrosąsiedzkiej pomocy zaangażowały się w deportacje i osadnictwo na Górnym Śląsku i w rejencji ciechanowskiej, gdzie przymusowe migracje ludnościowe kształtowały się na o wiele niższym poziomie¹⁷¹.

Oprócz Ansiedlungsstäbe kwestiami osadnictwa Niemców etnicznych w toku akcji „Powrotu do Rzeszy” zajmowały się filie kilku wyspecjalizowanych instytucji w łonie SS. Były to Główny Urząd Kolonizacyjny dla Niemców Etnicznych (SS-Hauptamt Volksdeutsche Mittelstelle, VoMi), którego działalność obejmowała prowadzenie obozów przejściowych dla kolonistów, Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt, RuSHA)¹⁷², poddający kolonistów pseudonaukowym selekcjom pod kątem rasowej i społecznej przydatności do niemieckiej wspólnoty narodowej, oraz Centralny Urząd Imigracyjny (Einwandererzentrale, EWZ), który organizacyjnie odpowiadał za osadnictwo volksdeutschów w konkretnych miejscowościach i nadanie im obywatelstwa niemieckiego po pomyślnej weryfikacji rasowych przymiotów kandydatów¹⁷³. W tym kontekście warto też wymienić urzędy ziemskie SS (SS-Bodenämter) odpowiadające za rejestrację, konfiskatę i przywłaszczenie na rzecz Niemców etnicznych, także tych miejscowych, polskiego mienia rolniczego¹⁷⁴. Z SS ściśle współpracował również utworzony 19 października 1939 r. z inicjatywy Hermanna Göringa Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost, HTO), który miał za zadanie „ekonomiczną germanizację” Polski, tj. konfiskatę przedsiębiorstw handlowych, warsztatów rzemieślniczych, zakładów przemysłowych, instytucji ubezpieczeniowych i kredytowych oraz przekazywanie ich w ręce niemieckie¹⁷⁵. Urząd posiadał swoje ekspozytury (Treuhandstellen) w Poznaniu¹⁷⁶, Gdańsku, Katowicach

¹⁷⁰ Zob. M. Broszat, *200 lat...*, s. 329–330.

¹⁷¹ Zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 82; *idem*, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy w latach 1939–1945*, Poznań 1968, s. 30–49; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 62–65.

¹⁷² Zob. I. Heinemann, *Rasa...*, s. 165 i n.

¹⁷³ Na temat Centralnego Urzędu Imigracyjnego zob. M. Leniger, *Nationalsozialistische „Volkstumsarbeit” und Umsiedlungspolitik 1939–1945. Von der Minderheitenbetreuung zur Siedlerauslese*, Berlin 2006, s. 148–223; A. Strippel, *Rassenpolitische Selektion der Einwandererzentralstelle des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD 1939–1945*, Paderborn 2011. Zob. też A. Stiller, *Gewalt und Alltag der Volkstumspolitik. Der Apparat des Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums und andere gesellschaftliche Akteure der veralltäglichten Gewalt* [w:] *Gewalt und Alltag...*, s. 45–66.

¹⁷⁴ Zob. S. Nawrocki, *Policja...*, s. 107.

¹⁷⁵ Zob. I. Loose, *Kredite für NS-Verbrechen. Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939–1945*, München 2007, s. 249; S. Döring, *Die Umsiedlung der Wolhyniendeutschen in den Jahren 1939 bis 1940*, Frankfurt am Main 2001, s. 327; W. Röhr, *Reichsgau...*, s. 47.

¹⁷⁶ Zob. szerzej B. Rudawski, *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań 2018.

i Ciechanowie, po ataku III Rzeszy na ZSRS zaś także w Białymstoku. Równolegle jesienią 1939 r. władze zorganizowały dla obszarów wiejskich Wschodnioniemieckie Towarzystwo Rzeszy dla Administrowania Ziemią (Ostdeutsche Landbewirtschaftung mbH, Ostland), zwane od 1942 r. Reichslandem. Oprócz Reichslandu z HTO powiązanych było wiele pomniejszych instytucji majątkowych o charakterze wywłaszczeniowym¹⁷⁷. W rezultacie w ciągu kilku lat całe mienie, 99 proc., zostało odebrane Polakom oraz Żydom i przekazane w ręce niemieckie, głównie reichsdeutschom i miejscowym volksdeutschom, również w części kolonistom z Europy Środkowej i Wschodniej za pośrednictwem Niemieckiego Powiernictwa Przesiedleńczego (Deutsche Umsiedlungstreuhandgesellschaft, DUT)¹⁷⁸.

Na obszarach wcielonych organizacje SS i Policji prowadziły akcje zwalczania „wroga wewnętrznego” w dużym stopniu poza wszelką kontrolą. Dotyczyło to szczególnie podległej bezpośrednio RSHA służby bezpieczeństwa, powołanej do prowadzenia wewnętrznych działań wywiadowczych, a także policji bezpieczeństwa. Stosunek namiestników czy nadprezydentów na obszarach inkorporowanych do SS i Policji, które zresztą w samej Rzeszy wysoce się usamodzielniały, nie był jednolity. Bracht i Greiser dążyli do bliskiej współpracy z Himmlerem, który uważał się zresztą za protektora gauleitera Kraju Warty. Erich Koch, obawiając się wysoko ustosunkowanego Himmlera, nie ingerował wcale w działalność jego policji politycznej na podległym mu terenie¹⁷⁹. Z kolei Forster, świadomy poparcia samego Hitlera, z różnym powodzeniem stawał z Himmlerem i jego przedstawicielem w okręgu w osobie wyższego dowódcy SS i Policji Richarda Hildebrandta w szranki w imię różnych celów, przede wszystkim z zakresu praktycznej realizacji polityki narodowościowej spod znaku germanizacji¹⁸⁰. Tamtejszy HSSPF postrzegał Forstera jako człowieka chimerycznego, o niestałym charakterze, zbyt miękkiego i chaotycznego. W tej tak negatywnej ocenie był on zgodny z Himmlerem, który określił kiedyś namiestnika jako człowieka „bezwartościowego, krętacza i mydlącego oczy”¹⁸¹. Forster natomiast nie mógł znieść, iż za pośrednictwem Hildebrandta Reichsführer SS nieustannie ingeruje

¹⁷⁷ Jak na przykład Handwerksaufbau-Ost mbH i Handelsgesellschaft mbH (majątek spółek rzemieślniczych i handlowych), Hotel- und Gaststättengesellschaft mbH (hotele, restauracje) oraz Grundstücksgesellschaft Wartheland mbH (działki mieszkaniowe i budowlane na terenach miejskich i niektóre na wiejskich) (zob. J. Dingell, *Zur Tätigkeit der Haupttreuhandstelle Ost. Treuhandstelle Posen 1939 bis 1945*, Frankfurt am Main 2003, s. 116–134; M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) w latach 1939–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2, s. 43–81; B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik. Die „Haupttreuhandstelle Ost” und der Raub polnischer Vermögen 1939–1945*, Essen 2003, s. 81 i n.).

¹⁷⁸ Zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 155; C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 202–203, 209.

¹⁷⁹ Swoisty asekurantyzm zachował Koch również w stosunku do znanego z zamiłowania do myślistwa Hermanna Göringa, który po 1941 r. panoszył się na terenie Białowieży i okolic. Göring stworzył bowiem w samym środku administrowanego przez Kocha Okręgu Białostockiego swoiste państwo w państwie, przesuując na przykład dowolnie granice swoich stref łowieckich, wysiedlając miejscową ludność, tworząc w Puszczy Białowieskiej nieprzekraczalne przez przeciętnego śmiertelnika granice itp. (zob. W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 25; R. Meindl, *Ostpreußens...*, s. 309–310).

¹⁸⁰ C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 80.

¹⁸¹ D. Schenk, *Gdańsk...*, s. 182.

w sprawę jego „królestwa”, nie pytając go w ogóle o zdanie. Wprawdzie organizacyjnie wyższy dowódca SS i Policji podlegał namiestnikowi, lecz Hildebrandt ani myślał słuchać wytycznych Forstera, a rozkazy przyjmował tylko i wyłącznie od Himmlera. Hildebrandt założył nawet teczkę o kryptonimie „Akta Forstera”, w której gromadzono wszystkie dowody rzekomych błędnych decyzji, zaniechań lub publicznych wystąpień gauleitera, które nie otrzymały akceptacji „z góry”. Forster poskarżył się na wymierzone przeciwko niemu działania Goebbelsowi, ten zaś uznał postępowanie HSSPF za coś obrzydliwego i określił je mianem donosicielstwa¹⁸².

Dla Forstera kluczowym zadaniem było sprostanie wymogowi postawionemu przed nim przez Hitlera we wrześniu 1939 r., aby w ciągu najbliższych dziesięciu lat z rządzanego przez siebie okręgu uczynić obszar czysto niemiecki¹⁸³. Forster wielokrotnie wskazywał, że przy realizacji tego zadania nie obędzie się bez germanizowania na skalę masową rodzimej ludności pochodzenia polskiego. Gauleiter dążył, zgodnie z kryterium asymilacji, do wpisania na niemiecką listę narodowościową (DVL)¹⁸⁴ niemalże wszystkich reprezentantów miejscowej ludności, lekceważąc tym samym zalecenia rasowe Reichsführera SS Himmlera¹⁸⁵. Z tego powodu w 1941 r. zaognił się spór Forstera i Hildebrandta dotyczący rejestracji miejscowej ludności na DVL¹⁸⁶. Namiestnik w ramach akcji formalnego zniemczania polecił swojemu aparatowi partyjnemu „mianować” Niemcami setki tysięcy Polaków i Kaszubów z Gdańska oraz Prus Zachodnich, wpisując ich do III grupy volkslisty¹⁸⁷, gdyż zależało mu na wykazaniu się przed Hitlerem korzystnymi wynikami akcji germanizacyjnej. Osoby wpisane do III grupy stawały się obywatelami niemieckimi tylko do odwołania, ich majątek, tak jak wszystkich Polaków, ulegał konfiskacie, lecz pod innymi względami byli oni traktowani tak samo jak Niemcy¹⁸⁸.

¹⁸² Zob. *ibidem*; J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wstęp i oprac. E.C. Król, Warszawa 2013, s. 138; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie...*, s. 317–318.

¹⁸³ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy...*, s. 26.

¹⁸⁴ Wprowadzoną zgodnie z „Rozporządzeniem o niemieckiej liście narodowościowej i niemieckiej przynależności państwowej na wcielonych terenach wschodnich” z 4 III 1941 r. (zob. *Verordnung über die Deutsche Volksliste und die deutsche Staatsangehörigkeit in den eingegliederten Ostgebieten. Vom 4. März 1941*, RGBl I 1941 r., s. 118).

¹⁸⁵ Zob. J. Frackowiak, *Die „Deutsche Volksliste” als Instrument der nationalsozialistischen Germanisierungspolitik in den annektierten Gebieten Polens 1939–1945* [w:] *Nationalistische Politik und Ressentiments. Deutsche und Polen von 1871 bis zur Gegenwart*, red. J. Frackowiak, Göttingen 2013, s. 219; D. Schenk, *Albert Forster...*, s. 296 i n.

¹⁸⁶ Hildebrandt, pełniący także funkcję pełnomocnika Himmlera ds. umacniania niemczyzny w okręgu, częstokroć interweniował u Reichsführera SS w sprawie tego, że Forster, przyjmując na DVL zbyt wielu niezdatnych rasowo Polaków, bagatelizuje wagę ekspertyz Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa, co może mieć niebezpieczne konsekwencje w przyszłości. Himmler nieraz upominał Forstera, że ten musi przeprowadzać rejestrację na DVL w sposób rygorystyczny, tak by nie wchłonąć „ani kropli obcej krwi”, a „selekcja rasowa przez RuSHA jest obowiązkowa w procedurze przyznania warunkowej i ostatecznej przynależności państwowej” (Zob. D. Pohl, *Die Reichsgaue...*, s. 402–403; I. Heinemann, *Rasa...*, s. 228–229).

¹⁸⁷ Grupę tę stanowili autochtoni, którzy mieli choć domieszkę krwi niemieckiej i uważano ich za łatwych do zniemczenia, szczególnie Kaszubi, Ślązacy, Mazurzy (zob. W. Wichert, *Poligon...*, s. 424).

¹⁸⁸ M. Broszat, *200 lat...*, s. 334. Podobnie pod tym względem było również na Górnym Śląsku, gdzie na DVL wpisano 1 mln 450 tys. ludzi (stan z końca 1942 r.), w tym znaczną część robotników przemysłowych.

„Liberalna” polityka Forstera w tej kwestii wzbudziła sprzeciw nie tylko ekspertów rasowych SS, lecz także Greisera, który będąc rzecznikiem radykalnej dyskryminacji rasowej i niezwykle restrykcyjnej praktyki przyznawania obywatelstwa niemieckiego (członkami III i IV¹⁸⁹ grupy DVL w Warthegau były tylko osoby, które co najmniej w 50 proc. odznaczały się pochodzeniem niemieckim), skarżył się często Himmlerowi na postępowanie swojego adwersarza politycznego¹⁹⁰. Na volkslistę w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, często na skutek nacisków (groźba wysiedlenia i wywłaszczenia), do końca 1942 r. wciągnięto ponad 1 mln 153 tys. osób¹⁹¹. Często zdarzały się przypadki przymusowego wpisywania na DVL całych wsi lub miasteczek, by wykonać normy narzucone przez Forstera. W konsekwencji w ten lub podobny sposób na volksliście znalazło się blisko ⅓ byłej polskiej populacji¹⁹².

Generalne Gubernatorstwo

Niezwykle ważnym elementem niemieckiego systemu okupacyjnego na ziemiach polskich było wspomniane Generalne Gubernatorstwo na czele z Hansem Frankiem. Od momentu powstania 26 października 1939 r. było ono traktowane przez nazistowkie kierownictwo polityczne jako rezerwuariat surowcowy i „śmietnik rasowy”, do którego planowano deportować m.in. wszystkich Żydów znajdujących się na terenach kontrolowanych przez III Rzeszę. Po agresji Niemiec na Związek Sowiecki kierownictwo reżimu postanowiło, że do GG nie będą już wysyłane masowo niepożądane grupy tzw. obcych etnicznie, lecz ziemie te zostaną poddane w przyszłości procesowi germanizacji¹⁹³. Począwszy od wiosny 1942 r. GG stało się głównym ośrodkiem eksterminacji Żydów europejskich. W ramach akcji „Reinhardt”, przeprowadzonej w latach 1942–1943, zgładzono tam blisko 2 mln osób tej narodowości¹⁹⁴.

Bracht zachowywał bowiem dystans wobec zalecanych przez Himmlera grupowych przesiedleń w imię wielkich przedsięwzięć demograficznych, argumentując, z powodzeniem zresztą, że w trakcie wojny należy się skoncentrować na dbałości o niezakłócone funkcjonowanie gospodarki tego obszaru. Ogromna liczba osób wpisanych do kategorii trzeciej ujawniła prawdziwą opinię Brachta o dyrektywach SS dotyczących polityki rasowej. Wszelkimi sposobami starał się on zatrzymać polskich robotników, a system klasyfikacji rasowej wprowadził na Górnym Śląsku ponad rok później, niż zrobił to Greiser w Kraju Warty (tam już 28 X 1939 r. wprowadzono okręgowe przepisy o DVL) (zob. M. Mazower, *Imperium Hitlera*, przeł. J. i A. Maziarscy, Warszawa 2011, s. 238–241; R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, s. 412; *idem*, *Górny Śląsk...*, s. 163 i n.).

¹⁸⁹ Tzw. renegaci, tj. Polacy pochodzenia niemieckiego, którzy aktywnie wspierali władze II RP, jak również ci, którzy sklasyfikowani zostali jako „wartościowi rasowo” (zob. W. Wichert, *Poligon...*, s. 424).

¹⁹⁰ Pod koniec 1942 r. na liście narodowościowej w Warthegau widniało jedynie 476 tys. osób (zob. J. Frackowiak, *Die „Deutsche Volksliste”...*, s. 219; W. Wichert, *Poligon...*, s. 425).

¹⁹¹ Zob. W. Wichert, *Poligon...*, s. 425; R. Kaczmarek, *Polacy...*, s. 412.

¹⁹² M. Mazower, *Imperium...*, s. 240.

¹⁹³ Zob. P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Poznań 2014, s. 232–233; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 125.

¹⁹⁴ Zob. szerzej *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004; S. Lehnstaedt, *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, przeł. B. Nowacki, Warszawa 2018.

Należy podkreślić, że GG nie było organizmem państwowym, ale swego rodzaju protektoratem, który nigdy nie został inkorporowany do Rzeszy. Do 1945 r. utrzymywała się między nimi granica celna, walutowa, dewizowa oraz policyjna¹⁹⁵. Władzę zwierzchnią na tych ziemiach sprawowało państwo niemieckie, a samo GG traktowano jako obszar interesów reżimu. W toku wojny parokrotnie przymierzano się do likwidacji tego tworu i włączenia go bezpośrednio do Rzeszy. Wstępem do tego miało być usunięcie z nazwy GG sformułowania „dla okupowanych obszarów polskich” na mocy tajnego rozporządzenia Franka z 31 lipca 1940 r. (wydanego po podjęciu decyzji w tej sprawie przez Hitlera 8 lipca tegoż roku). GG przestało być wówczas narodową siedzibą „żywołu polskiego” i „rezerwatem polskim”, a stało się eksterytorialnym krajem przybocznym Rzeszy (Nebenland) z przewagą „bezpieństwowych mieszkańców polskiej narodowości”¹⁹⁶. Sam Frank traktował GG jako swoje księstwo udzielne. W kręgach berlińskich szybko zaczęto nazywać GG „Frank-Reich”, czyli „państwem Franka” na Wschodzie, a samego rozmiłowanego w luksusie generalnego gubernatora – „królem Stanisławem”¹⁹⁷. Frank z kolei lubił określać siebie mianem „niemieckiego króla Polski”, który na terytorium GG przywróci cywilizację poprzez wyrugowanie z tych ziem Żydów i wszelkich śladów „polskiego barbarzyństwa” oraz zacofania¹⁹⁸. Mimo licznych zabiegów i niekiedy wręcz misjonarskiej gorliwości w realizowaniu zbrodniczej polityki rasowej Frank nigdy nie trafił do najwęższego kręgu zaufanych Führera i przez cały okres wojny miał ograniczony dostęp do wodza¹⁹⁹.

W rozporządzeniu z 26 października 1939 r. Frank podzielił GG na cztery dystrykty: Kraków, Radom, Lublin i Warszawa, a te na 56 powiatów wiejskich i 7 miejskich²⁰⁰. Na stolicę władz GG wybrano Kraków, gdzie na Wawelu Frank urządził swoją rezydencję (początkowo siedziba generalnego gubernatora mieściła się w Łodzi przy alei Kościuszki 15)²⁰¹. GG obejmowało wówczas terytorium około 95 tys. km kw., w tym obszar przedwojennych województw kieleckiego i lubelskiego, większą część województwa krakowskiego (bez powiatów zachodnich), część województwa warszawskiego (bez północ-

¹⁹⁵ Zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 109; A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2016, s. 25–26.

¹⁹⁶ Zob. C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 45; D. Majer, *Narodowo...*, s. 69; M. Mitera, *Zwyczajny faszizm. Położenie prawne obywateli II Rzeczypospolitej w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1944*, Warszawa 2017, s. 30; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 69–70.

¹⁹⁷ Zob. J.C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, przeł. E. Werfel, Warszawa 1970, s. 355; D. Schenk, *Hans...*, s. 160; C. Kleßmann, *Der Generalgouverneur Hans Frank*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1971, z. 3, s. 255; C. Malaparte, *Kaputt*, przeł. B. Sieroszevska, Warszawa 1962, s. 69.

¹⁹⁸ W. Wichert, *Hans Frank – „niemiecki król Polski”*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/31630,Hans-Frank-niemiecki-krol-Polski.html>, dostęp 28 II 2020 r.

¹⁹⁹ Zob. W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 1–10; *idem*, *Hans Frank...*

²⁰⁰ C. Madajczyk, *Faszizm...*, s. 149.

²⁰¹ Zob. *Pierwsze rozporządzenie o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów. Z dnia 26 października 1939*, „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1939, s. 3–4; A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków...*, s. 43; D. Schenk, *Krakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy Generalnego Gubernatora Hansa Franka w latach 1939–1945*, przeł. P. Zarychta, Kraków 2013, s. 52–53.

nego Mazowsza), a także skrawek województwa łódzkiego. Po agresji Niemiec na ZSRS, 1 sierpnia 1941 r. do GG anektowano ziemie południowo-wschodnie II RP, stanowiące piątą, a przy tym terytorialnie największy dystrykt Galicja (przedwojenne województwa: część lwowskiego, całość stanisławowskiego i tarnopolskiego)²⁰², co spowodowało, że powierzchnia GG wzrosła do 142 tys. km kw. W 1943 r. GG liczyło 16,8 mln mieszkańców, z czego Polacy stanowili około 70 proc., Ukraińcy 27 proc., Niemcy 2 proc., a Żydzi 1 proc. ludności²⁰³.

Zgodnie z dekretem z 12 października 1939 r. o administracji okupowanych ziem polskich Frank jako generalny gubernator podlegał bezpośrednio Hitlerowi i przed nim odpowiadał. Miał posiadać pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej. Jako kierowniczy ośrodek władzy reżimu na tych terenach mógł „stanowić prawo przez rozporządzenia”. Podporządkowane zostały mu wszystkie dziedziny administracji. Generalny gubernator dysponował także prerogatywą do konstruowania budżetu GG, którego projekt wymagał jednakże ostatecznej akceptacji przez ministra finansów Rzeszy. Władza Franka ograniczona została również przez możliwość ingerencji w sprawę GG ministra spraw wewnętrznych i pełnomocnika Planu Czteroletniego, co siłą rzeczy musiało prowadzić do sporów kompetencyjnych między zainteresowanymi stronami²⁰⁴. Konflikty te wynikały w dużej mierze z właściwej dla reżimu hitlerowskiego „anarchii pełnomocnictw” (Anarchie der Vollmachten) i nie do końca skonkretyzowanych prerogatyw różnych podmiotów do wydawania wiążących norm prawnych. Do tego dochodził brak ustalonej linii kierownictwa nazistowskiego w rządzeniu GG. Szybko porzucono bowiem myśl o polskim państwie kadłubowym, z którą pierwotnie się noszono, jeszcze w końcu 1939 r. upadła również koncepcja „statusu protektoratu”²⁰⁵.

W tym kontekście należy podkreślić, że po proklamowaniu GG polskie prawo pozostawało tam w mocy tylko wtedy, gdy nie wchodziło w kolizję z przejęciem administracji przez Rzeszę oraz wykonywaniem „zwierzchnich praw wojskowych”. Prawo wydane przez władzę okupacyjną zastąpiło polskie prawo państwowe i administracyjne, prawo pracy i finansowe; nadal jednak obowiązywała znaczna część polskiego prawa cywilnego. Oprócz generalnego gubernatora upoważnienie do stanowienia rozporządzeń z mocą ustawy otrzymali Ministerialna Rada Obrony Rzeszy, pełnomocnik Planu Czteroletniego i minister

²⁰² W lipcu 1941 r. najpierw zapadła decyzja o podporządkowaniu byłej Galicji Wschodniej Frankowi, a następnie o wcieleniu jej 1 VIII 1941 r. do GG jako dystrykt Galicja. Po dokonanych jesienią 1941 r. niewielkich korektach granicznych powierzchnia dystryktu zmniejszyła się o 2338 km kw. i wynosiła 47 100 km kw. Dystrykt Galicja podzielono początkowo na 16 powiatów (starostw), lecz do połowy 1943 r. ich liczba została ograniczona do 12 (zob. G. Hryciuk, *Represje niemieckie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1, s. 80).

²⁰³ Zob. L. Dobroszycki *et al.*, *Wstęp...*, s. 31; D. Schenk, *Hans...*, s. 143; K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958, s. 20–22; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 7.

²⁰⁴ Zob. M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm...*, s. 32–33; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 143; C. Kleßmann, *Hans Frank: Parteijurist und Generalgouverneur in Polen [w:] Die braune Elite. 22 biographische Skizzen*, red. R. Smelser, R. Zitelmann, Darmstadt 1990, s. 45; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 69.

²⁰⁵ Zob. J.C. Fest, *Oblicze...*, s. 356–363; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 25.

spraw wewnętrznych. Często akty te odnosiły się do organizacji administracji, planowania przestrzeni życiowej i gospodarki. W toku wojny także inne naczelne władze reżimu wydawały wiążące przepisy dla GG, w tym m.in. minister sprawiedliwości, minister pracy, minister finansów, minister uzbrojenia, główny pełnomocnik ds. administracji Rzeszy oraz główny pełnomocnik pracy. Sporządzane przez organy centralne Rzeszy akty normatywne dla GG z reguły zawierały w swojej treści wyraźne stwierdzenie o mocy obowiązującej na tym terenie i najczęściej były publikowane równoległe w Niemczech i w GG²⁰⁶.

Niebezpieczeństwo chaosu ustawodawczego próbowano ograniczyć m.in. przez wydanie przez Göringa rozporządzenia 4 grudnia 1939 r. o mianowaniu Franka pełnomocnikiem Planu Czteroletniego w GG (Generalbevollmächtigte für den Vierjahresplan) oraz komisarzem obrony Rzeszy na tym terytorium (Reichsverteidigungskommissar)²⁰⁷. Ponadto Frank zawsze wyrażał sprzeciw, gdy poszczególni ministrowie chcieli aktywnie ingerować w sprawy GG. Nie godził się chociażby na całkowity drenaż ekonomiczny GG przez tamtejszą filię Głównego Urzędu Powierniczego Wschód (Treuhandstelle für das Generalgouvernement), tak samo jak na nieograniczone deportacje Polaków i Żydów z ziem wcielonych pod swoją jurysdykcję²⁰⁸.

W celu wzmocnienia swojej pozycji Frank zabrał się energicznie do tworzenia zrębów administracyjnych władzy. Jego zastępcą na stanowisku generalnego gubernatora został dr Arthur Seyss-Inquart, uprzednio m.in. namiestnik Rzeszy w Austrii²⁰⁹, którego już w maju 1940 r. zastąpił dr Josef Bühler, były prokurator, przed wojną współpracownik Franka w kancelarii adwokackiej. Ten ostatni mimo nikłej wiedzy na temat meandrów funkcjonowania administracji sprawował obowiązki szefa Urzędu Generalnego Gubernatora, które to ciało formalnie od grudnia 1940 r. nosiło nazwę rządu GG²¹⁰ (na mocy „Drugiego rozporządzenia o odbudowie administracji Generalnego Gubernatorstwa”, tzw. rozporządzenia o jednolitości administracji²¹¹). W randze sekretarza stanu Bühler sprawował nadzór nad administracją okupacyjną ze swojej siedziby w gmachu Akademii Górniczej w Krakowie²¹². Sekretarz stanu koordynował prace rządu i dysponował uprawnieniem do wydawania aktów wykonawczych niższego rzędu²¹³.

²⁰⁶ Zob. A. Wrzyszczyk, *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, s. 698; *idem*, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 346–349.

²⁰⁷ Zob. M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm...*, s. 33; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 144–146; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 108.

²⁰⁸ W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 10–11.

²⁰⁹ Zob. J. Koll, *Arthur Seyß-Inquart und die deutsche Besatzungspolitik in den Niederlanden (1940–1945)*, Köln–Wien 2015, s. 61–68.

²¹⁰ Zob. L. Dobroszycki *et al.*, *Wstęp...*, s. 32; M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 70; C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*, s. 51.

²¹¹ *Drugie rozporządzenie o odbudowie administracji Generalnego Gubernatorstwa (rozporządzenie o jednolitości administracji)*. *Z dnia 1 grudnia 1940 r.*, „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1940, s. 357.

²¹² M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 69.

²¹³ Zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 107–108; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 47–48.

Organizację rządu GG określono szczegółowo w trzecim rozporządzeniu o odbudowie administracji GG z 16 marca 1941 r.²¹⁴ Rząd składał się z rozbudowanego sekretariatu stanu, dwunastu departamentów resortowych w postaci wydziałów (Abteilungen), a od marca 1941 r. głównych wydziałów (Hauptabteilungen), jak również placówek szczebla centralnego, takich jak prezes Banku Emisyjnego GG, prezydent Naczelnego Urzędu Kontroli Skarbowej, wyższy dowódca SS i Policji, podsekretarz stanu, kierownicy głównych wydziałów, kierownik generalny Dyrekcji Monopoli, dowódca Policji Porządkowej i dowódca Policji Bezpieczeństwa²¹⁵. Główne wydziały (spraw wewnętrznych, finansów, sprawiedliwości, gospodarki, wyżywienia i rolnictwa, lasów, pracy, propagandy, wiedzy i nauki, budownictwa, kolei, poczty) mogły dzielić się na wydziały, a te ostatnie na działy, referaty główne oraz referaty. Natomiast do sekretariatu stanu należały następujące komórki: kancelaria generalnego gubernatora, kancelaria rządu, urząd dla ustawodawstwa, urząd dla kształtowania cen, urząd dla reform terytorialnych, urząd personalny, urząd administracyjny, dyrekcja archiwów GG²¹⁶. Rząd miał odgrywać rolę fachowego organu doradczego Franka i centralnego organu administracyjnego²¹⁷.

Średnie i niższe szczeble administracji pod względem organizacji stanowiły odpowiednio pomniejszoną i uproszczoną kopię instancji wyższej, czyli rządu GG. Na czele każdego z dystryktów stał szef dystryktu (Distriktschef), który w imieniu generalnego gubernatora kierował całą administracją dystryktu. Od końca września 1941 r. szefowie dystryktu nosili tytuł gubernatora (Gouverneur des Distrikts). I tak w okresie okupacji na czele dystryktu krakowskiego stali kolejno: SS-Gruppenführer dr Otto Gustav von Wächter, SS-Brigadeführer dr Richard Wendler, dr Ludwig Losacker oraz SS-Brigadeführer dr Kurt Ludwig Burgsdorff. Na czele dystryktu lubelskiego: Friedrich Schmidt, dr Ernst Zörner, dr Ludwig Fischer, dr Richard Wendler. Dystryktem radomskim zarządzali w kolejności: dr Karl Lasch i mjr Ernst Kundt, warszawskim – dr Ludwig Fischer, galicyjskim zaś – wspomniani Karl Lasch i Otto Gustav von Wächter. Z wyjątkiem Zörnera mianowani przez Franka szefowie dystryktów, a później gubernatorzy oraz naczelnicy powiatów na niższym szczeblu kierowali również miejscową organizacją NSDAP²¹⁸.

²¹⁴ *Trzecie zarządzenie o odbudowie administracji Generalnego Gubernatorstwa (organizacja Rządu Generalnego Gubernatorstwa). Z dnia 16 marca 1941 r.*, „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1941, s. 99.

²¹⁵ L. Dobroszycki *et al.*, *Wstęp...*, s. 32–33.

²¹⁶ M. Mitera, *Zwyczajny faszyzm...*, s. 45.

²¹⁷ Zob. L. Dobroszycki *et al.*, *Wstęp...*, s. 34; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 47–48; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 12–13.

²¹⁸ Zob. W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 43–44; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 13–14; M. Roth, *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2007, s. 57–58; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung...*, s. 384, 388–389, 399–400. Funkcji partii hitlerowskiej w GG nie można porównywać z jej rolą na terenach wcielonych do Rzeszy, gdzie struktury NSDAP były bardziej rozwinięte i miała ona większe pole do działania, szczególnie w dziedzinie wcielania w życie polityki germanizacji. Instancją centralną partii w GG była Delegatura Kancelarii Partyjnej – Okręg Roboczy GG (Arbeitsbereich Generalgouvernement der NSDAP) na czele z Frankiem, którą utworzono dopiero na początku maja 1940 r. Jego zastępcą na tym stanowisku został kreisleiter Richard Schalk. Szefowie dystryktów, którzy kierowali partią na tym szczeblu

Dystrykty dzieliły się na powiaty wiejskie i miejskie. Na czele powiatu stał starosta/naczelnik (Kreis- lub Stadthauptmann), któremu podlegała cała administracja powiatu. Miasta niebędące siedzibami powiatów lub powiatami miejskimi otrzymały filię starostwa (Verwaltungsstelle) w postaci komisariatów miejskich z komisarzem na czele (Stadtkommissar). Z kolei powiaty wiejskie o większej powierzchni stawały się komisariatami wiejskimi, którymi zarządzali komisarze wiejscy (Landkommissar). Na mocy „Rozporządzenia o tworzeniu i reprezentacji gmin w Generalnej Guberni” z 27 czerwca 1940 r. w każdym powiecie powołano związek gmin jako samorządną „publiczną korporację terytorialną”²¹⁹. W praktyce, powołując te związki, okupant niemiecki likwidował zarazem polską strukturę samorządu terytorialnego. Związkami gmin mieli zarządzać starostowie powiatowi. W ramach tych związków była możliwość tworzenia ciał samorządowych, lecz nigdy nie powstały organy doradcze przy burmistrzach i wójtach, a przy starostwach nie funkcjonowały powiatowe wydziały związków gmin. Gminy pozostały tylko z nazwy jako jednostki samorządu na czele z burmistrzami lub w gminach zbiorowych – wójtami, którym podlegali sołtysi²²⁰. Burmistrzowie i wójtowie byli mianowani przez gubernatorów dystryktów, a burmistrzowie miast powyżej 20 tys. mieszkańców – przez gubernatora generalnego. W praktyce administrację w każdym z dystryktów sprawowało od 100 do 200 urzędników niemieckich. Ze względu na ustawiczny deficyt personelu niemieckiego pozostawiano często polskie zarządy miejskie i miejscowe organy administracyjne w gminach oraz osiedlach. Niemniej wszędzie tam, gdzie tylko istniała taka możliwość, dążono do tego, aby na stanowisku burmistrza, wójta czy sołtysa umieścić volksdeutscha względnie Ukraińca²²¹. W stosunku do miejscowych reprezentantów władz niższego szczebla niemieccy starostowie lub komisarze dysponowali nieograniczonym prawem zwierzchniej kontroli i ingerencji. Mogli oni uchylać jakąkolwiek decyzję na przykład lokalnego burmistrza

administracji (Distriktstandortführer) zabiegali o uzyskanie kompetencji równych Frankowi lub jego zastępcy, lecz ostatecznie im odmówiono. Warto dodać, że Okręg Roboczy GG nadzorował prace powstałej 20 IV 1940 r. Wspólnoty Niemców Etnicznych (Volksdeutsche Gemeinschaft), przekształconej później we Wspólnotę Niemiecką (Deutsche Gemeinschaft). Organizacja ta prowadziła ewidencję nie tylko volksdeutschów, lecz także Niemców przybyłych do GG ze starej Rzeszy, którzy zasilali korpus urzędniczy, tamtejsze przedsiębiorstwa handlowe lub usługowe i nie posiadali legitymacji partyjnej NSDAP (zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 109–110, 113; K. Leszczyński, J. Gumkowski, *Generalne Gubernatorstwo w oczach Niemca (sprawozdanie dra Blaschka, szefa biura prezydyjnego protektora Rzeszy na Czechy i Morawy, z podróży służbowej do Generalnego Gubernatorstwa w dniach 21–26 sierpnia 1942 r.)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15, s. 126 i n.; A. Nolzen, *Die Arbeitsbereiche der NSDAP im Generalgouvernement, in den Niederlanden und in der besetzten Sowjetunion* [w:] *Die deutsche Herrschaft in den „germanischen” Ländern 1940–1945*, red. R. Bohn, Stuttgart 1997, s. 253–261; W. Wichert, *NSDAP w Generalnym Gubernatorstwie*, <https://histmag.org/NSDAP-w-Generalnym-Gubernatorstwie-21825>, dostęp 23 IV 2021 r.; S. Lehnstaedt, *Die wahre Volksgemeinschaft? Politik für Volksdeutsche im Generalgouvernement* [w:] *Der Ort der „Volksgemeinschaft” in der deutschen Gesellschaftsgeschichte*, red. D. Schmiechen-Ackermann *et al.*, Paderborn 2018, s. 152–165.

²¹⁹ Rozporządzenie o tworzeniu i reprezentacji gmin w Generalnej Guberni. Z dnia 27 czerwca 1940 r. [w:] *Historia administracji i myśli administracyjnej. Wybór źródeł*, red. J. Malec, Kraków 2006, s. 221–222.

²²⁰ Zob. W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 44, 46; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 216.

²²¹ Zob. W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 14–15. Por. A. Chwalba, *Okupacyjny Kraków...*, s. 30.

i według uznania wydawać własne rozporządzenia²²². W mniejszych miastach nadzór nad polskimi zarządami miejskimi sprawowali komisarze miejscy lub wiejscy. Wiosną 1942 r. naczelnicy miast (Stadthauptleute) urzędowali w Krakowie, Lublinie, Radomiu, Warszawie, Lwowie, Kielcach i Częstochowie, przejściowo także w Przemyślu²²³.

Warto odnotować, że Warszawa zajmowała specyficzną pozycję pod względem administracyjnym na mapie GG. Została ona poddana „wysokiej opiece” gubernatora dystryktu Ludwiga Fischera. Z racji na szerokie zagadnienia administracji i gospodarki największego miasta GG zachowano tam polski zarząd miejski. Bieżący nadzór nad miastem sprawował pełnomocnik szefa dystryktu dla miasta Warszawy (od 1 października 1941 r. w randze starosty miejskiego), którym w latach 1940–1944 był SA-Oberführer Ludwig Leist. Na terenie Warszawy funkcjonowały w praktyce trzy instancje zarządzające: gubernator dystryktu, pełnomocnik szefa dystryktu oraz polski zarząd miejski. Do 5 sierpnia 1944 r. polskim burmistrzem komisarycznym miasta był przedwojenny wiceprezydent miasta Julian Kulski. Każdy wydział zarządu miejskiego miał swojego nadzorcę w odpowiednim niemieckim funkcjonariuszu urzędu pełnomocnika (starosty miejskiego) Leista. W ten sposób Warszawa stała się *de facto* miastem powiatowym, pozbawionym wszelkich atrybutów centralnego ośrodka administracyjnego. Sam Hitler w trakcie jednej z rozmów z Frankiem stwierdził wręcz, że „Warszawa musi być zburzona, gdy tylko nadarzy się ku temu sposobność”. Z kolei Goebbels uważał, że „to już Azja” i „miasto grozy”²²⁴.

Zgodnie z zapisami w *Dzienniku* Franka z 22 lutego 1943 r. dystrykt Warszawa dysponował zaledwie 200 urzędnikami niemieckimi, Radom – 240, Kraków – 200, Lublin – 160 oraz Galicja – 230²²⁵. We wrześniu 1943 r. w administracji GG pracowało łącznie 22 740 mężczyzn i 7184 kobiety, z tego, co interesujące, w samej administracji kolei i poczty zatrudnionych było 15 880 mężczyzn i 2980 kobiet. Jedynie około 2/3 personelu miało status urzędników państwowych. Rząd GG dysponował natomiast 1900 współpracownikami. Ostateczny kształt administracji okupacyjnej pozostawiał pole do licznych nadużyć, tarć kompetencyjnych, korupcji i błędów, które to zjawiska w połączeniu z deficytem fachowych kadr siłą rzeczy ograniczały jej efektywność²²⁶. Co więcej, brak przejrzystych struktur władzy stanowił dla niektórych urzędników przesłankę do podejmowania samowolnych działań, zwłaszcza przez bardziej energicznych starostów na poziomie lokalnym (Kreishauptleute), z których wielu należało do tzw. pokolenia bezwarunkowości. Od ich kaprysów mogło zależeć często życie lub śmierć mieszkańców znajdujących się pod ich zarządem. Większość tych urzędników, będących „aktywnymi bojownikami narodowego

²²² Zob. M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 75; L. Dobroszycki et al., *Wstęp...*, s. 34–35.

²²³ C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 215–216.

²²⁴ Zob. J. Goebbels, *Dzienniki...*, s. 27; L. Dobroszycki et al., *Wstęp...*, s. 35–36; B. Lachert, *Zamierzenia Niemców w stosunku do Warszawy w aspekcie opracowań urbanistycznych z 6 lutego 1940 r. „Warschau die neue deutsche Stadt”* [w:] *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, red. C. Pilichowski, t. 9, Warszawa 1980, s. 306–308; N. Gutschow, B. Klain, *Zagłada i utopia. Urbanistyka Warszawy w latach 1939–1945*, przeł. E. Dappa et al., Warszawa 1995; C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 216–217.

²²⁵ Zob. L. Dobroszycki et al., *Wstęp...*, s. 37; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 17.

²²⁶ Zob. D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 158; B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung...*, s. 87.

socjalizmu”, wykorzystywała swoje funkcje do forsowania radykalnych środków w polityce dyskryminacji rasowej „obcych etnicznie”, wyprzedzając niekiedy pod tym względem nawet SS, a także do ostentacyjnego bogacenia się kosztem miejscowej ludności²²⁷.

W kontekście funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w GG należy zwrócić uwagę, że powołano tu odpowiednich dowódców formacji represyjnych i porządkowych (Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD, BdS oraz Befehlshaber der Ordnungspolizei, BdO)²²⁸. Na szczeblu dystryktów odpowiadali im komendanci Orpo (Kommandeur der Ordnungspolizei, KdO) oraz Sipo i SD (Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD, KdS). W każdym z dystryktów KdO podporządkowani byli jeszcze komendant Policji Ochronnej (Kommandeur der Schutzpolizei, KdSch) i komendant Żandarmerii (Kommandeur der Gendarmerie, KdG). Przez wzmocnienie pozycji dowódców terytorialnych zarówno SS, jak i policja w GG w dużym stopniu usamodzielniały się jako instytucje²²⁹. Orpo stanowiło najliczniejszą niemiecką formację policyjną i to z nią najczęściej stykali się mieszkańcy GG²³⁰. Mając do dyspozycji około 11–12 tys. ludzi, była ona ponad dwukrotnie liczniejsza niż Policja Bezpieczeństwa (składająca się z Gestapo i Policji Kryminalnej), która dysponowała około 5 tys. funkcjonariuszy (w tym 2 tys. Niemców i 3 tys. Polaków w Kripo)²³¹. Porównywalną z Orpo liczebność miała tylko policja polska, tzw. granatowa, natomiast po kilka tysięcy ludzi liczyły ukraińska policja pomocnicza i Sonderdienst, czyli niemiecka policja pomocnicza, utworzona przez Franka w maju 1940 r. z członków rozwiązanego miejscowego Selbstschutzu. Od 1943 r. w związku ze zbliżającym się frontem następował znaczny wzrost liczebności Orpo (ponad 40 tys. osób w grudniu 1944 r.). Policja porządkowa dzieliła się na Policję Ochronną (Schupo), która pełniła służ-

²²⁷ Zob. M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 77–78, 81; M. Roth, *Herrenmenschen...*, 175 i n.; M. Roth, I. Metzner, *Ciemieży Polaków nie potrzebowali rozkazów*, <https://www.dw.com/pl/ciemiezy-polakow-nie-potrzebowali-rozkazow>, 4608037, dostęp 28 II 2020 r.

²²⁸ Należy jednak zaznaczyć, że tytuł dowódcy Policji Porządkowej w Warthegau brzmiał oficjalnie: Befehlshaber der Ordnungspolizei (BdO) (zob. S. Nawrocki, *Policja...*, s. 115).

²²⁹ C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 111. W tym kontekście należy podkreślić, że na poziomie dystryktów istotną rolę w aparacie policyjnym GG odgrywali również dowódcy SS i Policji (*SS- und Polizeiführer*, SSPF), którzy formalnie byli zwierzchnikami miejscowych komendantów policji porządkowej i bezpieczeństwa. Poza sprawowaniem nadzoru nad wszystkimi formacjami policyjnymi w terenie SSPF działali także jako lokalni pełnomocnicy Himmlera jako komisarza ds. Umocnienia Niemczyzny. Najbardziej znanym SSPF był fanatyczny dowódca SS i Policji w dystrykcie lubelskim SS-Gruppenführer Odilo Globocnik, który nadzorował akcję „Zamość”, czyli program masowych wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny przez hitlerowski aparat okupacyjny (1942–1943), oraz akcję „Reinhardt”. (Szerzej na temat Globocnika zob. J. Sachslehner, *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik, eksterminacja i obozy zagłady*, przeł. M. Kilis, Warszawa 2016; B. Rieger, *Odilo Globocnik. Twórca nazistowskich obozów śmierci*, przeł. J.S. Zaus, Zakrzewo 2009; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 73–74; A. Jacyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna – „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942–1943*, Lublin 2012; *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium der SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979).

²³⁰ Zob. W. Curilla, *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011, s. 333 i n.

²³¹ Zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, Warszawa 1970, s. 257; W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 25.

bę w miastach powyżej 5 tys. mieszkańców, oraz Żandarmerię (Gendarmerie), działającą na terenach wiejskich i w małych miastach. W skład Orpo wchodziły również zorganizowane na wzór wojskowy bataliony policyjne, w tym lotne oddziały operacyjne do zadań specjalnych (Rollkommandos, Jagdkommandos, Einsatzkommandos, Sonderkommandos), głównie do przeprowadzania masowych egzekucji ludności cywilnej (np. w Wawrze i Bochni), a także inne specjalistyczne formacje policyjne²³². Orpo nadzorowała ponadto działalność funkcjonariuszy wspomnianej policji granatowej²³³ oraz członków ukraińskiej policji pomocniczej. Do jednostek wspierających Orpo należały także złożona z Żydów Służba Porządkowa w gettach (Ordnungsdienst) oraz oddziały litewskie (tzw. szaulisi) biorące udział w deportacjach Żydów do obozów zagłady²³⁴.

Policja Bezpieczeństwa, połączona w ramach jednego dowództwa ze Służbą Bezpieczeństwa, odgrywała w GG znacznie większą rolę niż na ziemiach wcielonych do Rzeszy i dysponowała bardzo szerokim zakresem autonomii. Jej placówki w GG rozwinęły się na bazie personelu szwadronów śmierci Einsatzgruppen. W GG zintegrowanym pionem Sipo i SD dowodzili w kolejności: SS-Gruppenführer Bruno Streckenbach, SS-Brigadeführer Karl Eberhard Schöngarth i SS-Brigadeführer Walter Bierkamp, którzy jednocześnie służbowo podlegali Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy. W celu realizacji swoich zadań korzystali oni często z formacji SS liczących kilkanaście tysięcy ludzi. Niemniej akcje o szerszym zasięgu, w tym wszelkie sprawy polityczne, nadzór nad gettami, sądy doraźne czy udział policji w wyniszczaniu biologicznym i w deportacjach „obcych etnicznie”, koordynowało Sonderkommando SS z siedzibą w Warszawie, dowodzone przez SS-Hauptsturmführera Alfreda Spilkera²³⁵. Do końca maja 1942 r. zasięg działań Sipo i SD w zakresie szeroko pojętego zwalczania Polskiego Państwa Podziemnego był bardzo duży. Później zwiększyło się podporządkowanie tych formacji wyższemu dowódcy SS i Policji, kiedy ten otrzymał funkcję sekretarza stanu ds. bezpieczeństwa w rządzie GG i stawał się zastępcą Franka w tej dziedzinie. Nominacja SS-Obergruppenführera Friedricha Krügera na to stanowisko tylko wzmogła tłący się od dłuższego czasu konflikt polityczno-personalny pomiędzy tymi dwoma wysokimi funkcjonariuszami reżimu.

Formalnie Krüger był podporządkowany osobiście i bezpośrednio generalnemu gubernatorowi. W praktyce HSSPF jako przedłużone ramię Himmlera i jego pełnomocnik do

²³² Takie jak policja pomocnicza (Hilfspolizei), policja graniczna (Grenzpolizei), policja drogowa (Verkehrspolizei), kolejowa (Bahnschutzpolizei), wodna (Wasserschutzpolizei), fabryczna (Werkschutz), leśna (Forstschutz), pocztowa (Postschutz) oraz Technische Nothilfe (stanowiąca wsparcie techniczne i saperskie) oraz cywilna obrona przeciwlotnicza (Luftschutz) (zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 254–255; M. Przegiętka, *Obraz Polaków w szkoleniu światopoglądowym niemieckiej Policji Porządkowej w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 4, s. 58; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 74–75).

²³³ Zob. szerzej A. Hempel, *Policja granatowa w okupacyjnym systemie administracyjnym Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Warszawa 1987; *idem*, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990; M. Getter, *Policja Polska w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1/2, s. 74–91.

²³⁴ Zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 255; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 22–24.

²³⁵ C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 256.

spraw umacniania niemczyzny uznawał siebie za przedstawiciela Reichsführera SS i polecenia przyjmował wyłącznie od niego²³⁶. Z chwilą wejścia do rządu GG Krüger mógł również sprawować obowiązki generalnego gubernatora w wypadku nieobecności tegoż i sekretarza stanu Bühlera. Z biegiem czasu Krüger w ramach swojego urzędu sekretarza stanu ds. bezpieczeństwa stworzył nawet podległe sobie organy administracyjne i przejął szereg agend wydziału spraw wewnętrznych. Himmler od początku pragnął posłużyć się Krügerem w rozgrywce o władzę z Frankiem. Ważką rolę odgrywały też ambicje własne wyższego dowódcy SS i Policji, które skłoniły go do podjęcia rywalizacji o wpływy z generalnym gubernatorem²³⁷.

Zaostrzająca się coraz bardziej rywalizacja osiągnęła apogeum latem 1942 r., kiedy Frank publicznie potępił samowolę SS w kwestii realizacji brutalnej polityki narodowościowej w GG i cynicznie apelował o „przestrzeganie prawa”²³⁸. Po tych enuncjacjach na osobiste polecenie Hitlera Frank został usunięty ze wszystkich stanowisk partyjnych. Na przełomie marca i kwietnia 1943 r. również Himmler, Bormann i Lammers byli już zdecydowani odwołać Franka ze stanowiska. Wedle wszelkich oznak Krüger widział siebie nawet jako następcę generalnego gubernatora i skierował wszystkie swoje intryganckie wysiłki na jego wykończenie. Tym razem jednak wyższy dowódca SS i Policji przeliczył się w swoich kalkulacjach. Nie można było bowiem dłużej ukrywać, że katastrofalne pogorszenie się położenia w GG, wzmożony czynny i bierny opór ludności (zwłaszcza po fiasku akcji „Zamość” w sierpniu 1943 r.), uszczuplenie dostaw rolnych i rekrutacji robotników na roboty przymusowe do Rzeszy, zostało spowodowane bezsensowną działalnością terrorystyczną SS i Policji, a szczególnie przymusowym wysiedlaniem. Toteż Frank nie znajdował się jeszcze na straconej pozycji, znajdował bowiem posłuch u pełnomocnika Planu Czteroletniego Göringa i w niektórych ministerstwach Rzeszy. W tych okolicznościach Himmler musiał przyznać, że Krüger nie cieszył się również sympatią nowego szefa RSHA (po śmierci Heydricha) Ernsta Kaltenbrunnera, który wcale nie zamierzał go wspierać w sporze przeciwko generalnemu gubernatorowi. W rezultacie na początku listopada 1943 r. niespodziewanie to Krüger, a nie Frank został odwołany ze swojej funkcji²³⁹.

Relacje Franka z następcą Krügera, czyli z SS-Obergruppenführerem Wilhelmem Koppem, uprzednio HSSPF w Warthegau, układały się wprawdzie znośnie, lecz w dalszym ciągu miały miejsce różnorodne tarcia kompetencyjne. Wynikały one jednak bardziej z przyczyn organizacyjnych oraz uporczywego braku wiążącej polityki kierownictwa reżimu wobec GG niż z motywów prestiżowych czy osobistych²⁴⁰. Po dymisji Krügera nastąpiło ogólne uspokojenie sytuacji, a także pewne osłabienie pozycji SS i Policji w GG, co było skądinąd rezultatem porozumienia zawartego przez Franka z Himmlerem jeszcze w czerwcu 1943 r. Ten pierwszy uzyskał wówczas podporządkowanie władz policyjnych

²³⁶ D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 177.

²³⁷ L. Dobroszycki *et al.*, *Wstęp...*, s. 37–39; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 177–178; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 19–20.

²³⁸ C. Kleßmann, *Hans Frank...*, s. 47–48.

²³⁹ M. Broszat, *Nationalsozialistische...*, s. 83–84.

²⁴⁰ Zob. J.C. Fest, *Oblicze...*, s. 356–360; D. Schenk, *Hans Frank...*, s. 329–330.

w GG ogólnej administracji okupacyjnej. W trakcie wojny Frank tracił jednak systematycznie wpływ na aparat sądowniczy na tym terenie, z czasem aparat ten został zdominowany przez policyjne sądy doraźne (Polizeistandgerichte), powołane w celu „zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy”, oraz sądy SS i Policji, niepodlegające zresztą resortowi sprawiedliwości GG²⁴¹.

Struktury okupacyjne na Kresach Wschodnich

Istotną cezurą w kontekście kształtowania się władz niemieckich w okupowanej Polsce była agresja III Rzeszy na Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 r. Po wybuchu tego konfliktu, a szczególnie po 1942 r. na ziemiach wcielonych do Rzeszy oraz w GG nie ukazały się już unormowania modyfikujące w zasadniczy sposób organizację i funkcjonowanie niemieckiej administracji okupacyjnej. Niemniej w tym czasie produkcja legislacyjna władz niemieckich była znaczna. Wychodzące akty prawne niższego rzędu miały na celu usprawnienie jej działalności w kierunku jeszcze bardziej bezwzględnej eksploatacji gospodarczego ziem polskich oraz fizycznej likwidacji ich mieszkańców²⁴². Ponadto w rezultacie wojny dwóch niegdysiejszych sojuszników ziemie polskie znajdujące się uprzednio pod okupacją sowiecką uległy dalszemu podziałowi. Wehrmacht bardzo szybko zajął Kresy Wschodnie

²⁴¹ Zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 111; W. Wichert, *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 21. Resort sprawiedliwości GG stanowiły organy podporządkowane kierownikowi Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Generalnego Gubernatora (Abteilung Justiz im Amt des Generalgouverneurs), a następnie kierownikowi Głównego Wydziału Sprawiedliwości w rządzie GG (Hauptabteilung Justiz in der Regierung des Generalgouvernements). Nieznany dotychczas na okupowanych ziemiach polskich rozwiązaniem było utworzenie lokalnych organów administracji resortu sprawiedliwości na szczeblu dystryktów (wydziałów sprawiedliwości w urzędach szefów dystryktów). Pod nadzorem tych instytucji resortowych działały sądy niemieckie (Deutsche Gerichte), wyższe sądy niemieckie (Deutsche Obergerichte), sądy specjalne (Sondergerichte), niemiecka władza oskarżenia (Deutsche Anklagebehörde), od 1 VIII 1943 r. prokuratura (Staatsanwaltschaft), a także adwokatura niemiecka i notariat niemiecki (Deutsche Rechtsanwälte und Notare). Drugi pion sądownictwa w GG, podległy resortowi sprawiedliwości, to sądownictwo polskie (sądy grodzkie, okręgowe i apelacyjne). Po przyłączeniu do GG dystryktu Galicja w niemieckich publikatorach urzędowych zamiast nazwy „sądownictwo polskie” zaczęto używać miana „sądownictwo nieniemieckie”. W dystrykcie Galicja funkcjonował sąd apelacyjny we Lwowie, sądy okręgowe i sądy grodzkie. Okupanci niemieccy starali się zapewnić w tych sądach obsadę kadrową złożoną w większości z sędziów pochodzenia ukraińskiego. Cywilny „wymiar sprawiedliwości”, w tym sądy powszechne (pierwszej i drugiej instancji) i specjalne (Sondergerichte), został w GG zmarginalizowany i nie odegrał takiej roli w realizacji polityki narodowościowej, jak na terenach anektowanych do Rzeszy (zob. A. Wrzyszczyk, *Nadzór Hansa Franka nad sądownictwem w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, z. 2, s. 379 i n.; *idem*, *Sądownictwo SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)*, „Studia Iuridica Lublensis” 2013, t. 19, s. 361–370; E. Kurkowska, *Procedura karna...*, s. 158–165; L. Dobroszycki *et al.*, *Wstęp...*, s. 50; M. Mitera, *Zwyczajny faszizm...*, s. 179–208; A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 83–129, 304–305; *idem*, *Tworzenie okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1940*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, t. 8, s. 252 i n.; *idem*, *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945*, s. 517–518, <http://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/23236/517-527%20Wrzyszczyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, dostęp 2 III 2020 r.; W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 390–391; K. Grünberg, B. Otręba, *Hans Frank na Wawelu*, Włocławek 2001, s. 49.

²⁴² W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 50.

II RP i posuwał się w głąb ZSRS. Na nowo zdobytych terenach władze niemieckie ustanowiły swoją administrację. O włączeniu dystryktu Galicja do GG i utworzeniu Okręgu Białystok już wspomniano. Pozostałe obszary kresowe II RP zorganizowano w dwa komisariaty, tj. Komisariat Rzeszy Ukraina i Komisariat Rzeszy Wschód. Zostały one powołane po naradzie Hitlera z kierownictwem politycznym reżimu, która odbyła się 16 lipca 1941 r.²⁴³ Ostatecznie Komisariat Rzeszy Ukraina ze stolicą w mieście Równie powstał 1 września 1941 r., na jego czele stanął Erich Koch. W 1943 r. Komisariat Rzeszy Ukraina składał się z 6 okręgów generalnych, 114 komisariatów rejonowych oraz 433 gmin²⁴⁴. W ramach Okręgu Generalnego, nazywanego w pierw Brześć Litewski, a następnie Wołyń-Podole (Generalbezirk Wolhynien-Podolien) znalazło się województwo wołyńskie (sowiecki obwód wołyński i rówieński) oraz południowy fragment województwa poleskiego (południowa część sowieckiego obwodu brzeskiego i pińskiego). Na czele Okręgu Generalnego Wołyń-Podole stanął SA-Obergruppenführer Heinrich Schöne. Ponad rok rezydował on w Brześciu nad Bugiem, od lipca 1942 r. zaś w Łucku²⁴⁵. Okręg dzielił się początkowo na 11, a potem na 10 komisariatów okręgowych / dystryktów, w przybliżeniu odpowiadających wielkością przedwojennym powiatom²⁴⁶.

Część północną województwa poleskiego, większość województwa wileńskiego i nowogródzkie (powiat lidzki, nowogródzki, słonimski i baranowicki) przydzielono do Okręgu Generalnego Białoruś (Generalbezirk Weißruthenien) z Wilhelmem Kubem na czele, wcześniej nadprezydentem Berlina i Brandenburgii, gauleiterem Marchii Wschodniej i Okręgu Kurmark. Okręg zajmował powierzchnię 41 701 km kw., pod koniec 1942 r. było tam 1 mln 740,5 tys. mieszkańców²⁴⁷. 22 września 1943 r. Kube zginął w zamachu bombowym zorganizowanym przez białoruskie podziemie powiązane ze Związkiem Sowieckim. Jego następcą został SS-Obergruppenführer Curt von Gottberg, uprzednio dowódca SS i Policji w Mińsku (SSPF). Ów okręg wraz z Litwą, Łotwą i Estonią znajdował się pod zwierzchnictwem Reichskommissariat Ostland, którym zarządzał Hinrich Lohse, gauleiter NSDAP w Szlezwiku-Holsztynie. Stolicą Komisariatu Rzeszy Wschód początkowo było Kowno, następnie Ryga. Część województwa wileńskiego z Wilnem znalazła się natomiast w Okręgu Generalnym Litwa (Generalbezirk Litauen)²⁴⁸. Jego szefem został mianowany przez Hitlera dr Theodor Adrian von Renteln, członek ścisłego kierownictwa NSDAP (Reichsleitung). 1 kwietnia 1942 r. do tego okręgu włączono rejony: świrski, oszmiański i ejszyski, łącznie około 5 tys. km kw. W obrębie Generalnego Komisariatu Litwy znalazło

²⁴³ Zob. C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 556–557, 561–562.

²⁴⁴ Por. R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenach III Rzeszy*, Warszawa 1991, s. 115–116.

²⁴⁵ Zob. W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 49; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 192; A. Dallin, *Deutsche Herrschaft in Russland 1941–1945. Eine Studie über Besatzungspolitik*, Düsseldorf 1981, s. 103–106.

²⁴⁶ Zob. G. Hryciuk, *Represje niemieckie...*, s. 80; idem, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 51–54.

²⁴⁷ J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1989, s. 64.

²⁴⁸ Zob. K. Reichelt *Letland unter deutscher Besatzung 1941–1944. Der lettische Anteil am Holocaust*, Berlin 2011, s. 74 i n.

się zatem około 15 tys. km kw. byłego województwa wileńskiego oraz niewielkie skrawki województwa białostockiego i nowogródzkiego, w 1942 r. mieszkało tam 680 tys. osób²⁴⁹. Należy odnotować, że w lutym 1944 r. trzy komisariaty okręgowe, tj. brzeski, piński i kobryński, odłączono od Komisariatu Rzeszy Ukraina i wcielono do Okręgu Generalnego Białoruś, podległego już wówczas bezpośrednio Ministerstwu Rzeszy ds. Okupowanych Terenów Wschodnich (Reichsministerium für die besetzten Ostgebiete) pod kierownictwem Alfreda Rosenberga²⁵⁰.

Komisarzom generalnym podlegali komisarze okręgowi, zawiadujący dystryktami. Dystrykty były podzielone na komisariaty powiatowe (miejskie i wiejskie), w ramach których pozostawiono utworzone jeszcze podczas okupacji sowieckiej tzw. rejony, do których należały 2–3 gminy²⁵¹. Struktura instancji niższego szczebla na obszarach podległych Komisariatowi Rzeszy Ukraina oraz Wschód bazowała na różnorodnych wzorcach ustrojowych, w tym również częściowo na polskich (organizacja powiatów odpowiadała mniej więcej podziałowi przedwojnemu). Organy te charakteryzowały się tym, że obejmowały rozległe terytoria i jednocześnie występowała w ich organizacji znaczna płynność, na co największy wpływ miały prowadzone działania militarne, nade wszystko kolejne klęski ponoszone na froncie wschodnim przez armię niemiecką od początku 1943 r.²⁵²

W praktyce na okupowanych przez Rzeszę ziemiach kresowych II RP funkcjonował tzw. zarząd mieszany, opierający się na współpracy niemieckich kadr kierowniczych i lokalnego aparatu wykonawczego w ramach komisariatów okręgowych / dystryktów i okręgu generalnego. Należy nadmienić, że specjalny status miała tam administracja rolna, podlegała niemieckim zarządcom powiatowym lub instruktorom rolniczym. Niemniej tylko częściowo składała się ona z Niemców, podobnie zresztą jak cały personel urzędniczy na tych terenach²⁵³. Ze względu na chroniczne braki kadrowe w jego skład wchodził także

²⁴⁹ Zob. M. Wardzyńska, *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisariacie Litwy czerwiec 1941 – lipiec 1944*, Warszawa 1993, s. 21, 25, 191; C. Gerlach, *Kalkulierte Morde. Die deutsche Wirtschafts- und Vernichtungspolitik in Weißrußland 1941 bis 1944*, Hamburg 2012, s. 164.

²⁵⁰ Zob. G. Hryciuk, *Represje niemieckie...*, s. 79–80; J. Turonek, *Białoruś...*, s. 130–131; M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939–1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi [w:] Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2003, s. 277.

²⁵¹ Zob. R. Ilnytzkyj, *Deutschland und die Ukraine 1934–1945*, München 1958, s. 320–321, 327–330.

²⁵² Zob. W. Witkowski, *Historia...*, s. 338; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 50.

²⁵³ Zob. G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 192–193; E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015, s. 168–169; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci 1941–1944. Mity i rzeczywistość*, Poznań 2011, s. 34; C. Gerlach, *Kalkulierte...*, s. 196–202; B. Chiari, *Alltag hinter der Front. Besatzung. Kollaboration und Widerstand in Weißrußland 1941–1944*, Düsseldorf 1998, s. 123–129; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 192; C. Madajczyk, *Faszyzm...*, s. 627–629; W. Pingel, *Von Kiel nach Riga. Schleswig-Holsteiner in der deutschen Zivilverwaltung des Reichskommissariats Ostland*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte” 1997, t. 122, s. 439–466; S. Lehmann, *NS-Parteifunktionäre aus Schleswig-Holstein im Ostland. Zum Quellenwert der Akten der Spruchgerichte in der Britischen Besatzungszone für die Rolle der Zivilverwaltung im Reichskommissariat Ostland [w:] Collaboration and Resistance during the Holocaust. Belarus, Estonia, Latvia, Lithuania*, red. D. Gaunt, P.A. Levine, L. Palosuo, Bern 2004, s. 77–94; K. Bästlein, *Völkermord und koloniale Träumerei. Das „Reichskommissariat Ostland” unter schleswig-holsteinischer Verwaltung [w:] NS-Gewaltherrschaft. Beiträge zur historischen Forschung und juristischen Aufarbeitung*, red. A. Gottwaldt, Berlin 2005, s. 217–246.

przedstawiciele rodzimej ludności, tj. Białorusini, Litwini, Ukraińcy i Polacy. Eksponeci miejscowych zarządów administracyjnych mieli „jedynie postępować zgodnie z instrukcją właściwych urzędów niemieckich”. Te ostatnie mogły zawsze i w sposób nieograniczony ingerować w ich pracę²⁵⁴. Polacy traktowali pracę w administracji okupacyjnej jako stosunkowo wygodny sposób przetrwania trudnych czasów, niekiedy myśleli też o wykorzystaniu piastowanego stanowiska w celach konspiracyjnych. Białoruskie czy ukraińskie struktury narodowe delegowały natomiast do administracji ludzi, którzy w przyszłości mieli tworzyć biurokrację państwa blisko współpracującego z Niemcami. Na obszarze Okręgu Generalnego Białoruś od jesieni 1942 r. masowo zwalniano z administracji Polaków i zastępowano ich bardziej usłużnymi i gorliwymi Białorusinami, którzy podobnie jak Ukraińcy w Okręgu Generalnym Wołyń-Podole zasilali też niektóre ogniwa lokalnego aparatu represyjnego²⁵⁵.

Na terenie Okręgu Generalnego Wołyń-Podole szczebel powiatowy administracji pozostawał w rękach niemieckich. Z rozbudowanego planu przejęcia władzy przez nacjonalistów pozostały tylko uprawy ukraińskie, czyli zarządy wiejskie, gminne i rejonowe podporządkowane Niemcom, lecz obsadzone przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Ponadto Ukraińcy sprawowali funkcje burmistrzów w większości miast wołyńskich. Niemcy zatrudniali Polaków na niższych stanowiskach w administracji tylko wówczas, gdy nie znajdowano Ukraińców o wystarczającym stopniu fachowości. W tej sytuacji pozycja Polaków w porównaniu z Ukraińcami była znacząco słabsza. Co więcej, OUN od pierwszych dni okupacji przystąpiła do siania wśród ludności ukraińskiej wrogości i agresji wobec Polaków oraz innych narodowości, w szczególności Żydów, co Niemcy skwapliwie zresztą wykorzystywali do swoich celów²⁵⁶. Apogeum wzrostu nastrojów antypolskich na tych terenach była tzw. rzeź wołyńska, czyli zbrodnia ludobójstwa dokonana przez nacjonalistów ukraińskich przy aktywnym wsparciu ludności ukraińskiej wobec mniejszości polskiej w okresie od lutego 1943 do lutego 1945 r., która pochłonęła blisko 60 tys. ofiar²⁵⁷.

²⁵⁴ C. Gerlach, *Kalkulierte...*, s. 200.

²⁵⁵ W grudniu 1943 r. Curt von Gottberg wyraził zgodę na powstanie namiastki rządu białoruskiego, a mianowicie Białoruskiej Centralnej Rady (BCR) składającej się z kolaborantów, którzy mieli nadzieję na utworzenie samodzielnego państwa pod auspicjami III Rzeszy. W rzeczywistości rola BCR sprowadzała się przede wszystkim do mobilizacji ochotników do prowadzenia bieżącej walki ze Związkiem Sowieckim (zob. szerzej Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 2013, s. 31–32; E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 157; B. Chiari, *Die Kriegsgesellschaft Weißrusslands im Zweiten Weltkrieg (1939–1944)* [w:] *Handbuch der Geschichte Weißrusslands*, red. D. Beyrau, R. Lindner, Göttingen 2001, s. 408 i n.; w niniejszym tomie: M. Semczyszyn, W. Wichert, *Polacy ratujący Żydów na terenie województwa nowogródzkiego podczas okupacji niemieckiej 1941–1944. Zarys problematyki*, s. 471–505.

²⁵⁶ Zob. *Sprawozdanie sytuacyjne z Ziemi Wschodnich za pierwszy kwartał 1943 r.* [w:] *Ziemia Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944*, oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 2005, s. 17; G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 50–54; E. Siemaszko, *Wołyń pod okupacją niemiecką*, <http://www.nawolyniu.pl/artykuly/okupacja.htm>, dostęp 2 III 2020 r.; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 102 i n.

²⁵⁷ Zob. m.in. G. Motyka, *Wołyń '43. Ludobójcza czystka – fakty, analogie, polityka historyczna*, Kraków 2016; T.A. Olszański, *Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, „Więź” 1991, nr 11–12, s. 214–232; W. Filar, *Wydarczenia wołyńskie 1939–1944*, Toruń 2008; W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2000.

W pierwszym okresie okupacji i tworzenia zrębów administracji cywilnej na byłych Kresach Wschodnich II RP podstawowym narzędziem polityki terroru okupanta były specjalne grupy operacyjne (Einsatzgruppen) policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, które korzystały niejednokrotnie z pomocy formacji zbrojnych i porządkowych, tworzonych często samorzutnie przez członków ludności miejscowej²⁵⁸. W celu koordynacji działań represyjnych w niedługim czasie do komisariatów okręgowych przydzielono dowódców SS i Policji (SSPF), których wspierały nadzorowane przez nich lokalne oddziały policji bezpieczeństwa, komendantury policji porządkowej i żandarmerii, a także jednostki policji pomocniczej. Ich priorytetem było zwalczanie sowieckiego ruchu partyzanckiego, przeprowadzanie operacji eksterminacyjnych wymierzonych w Żydów i masowych represji wobec ludności wiejskiej. Do zadań tych wyznaczono również mobilne bataliony Orpo, specjalne pułki policji oraz Wehrmachtu, a także jednostki Waffen-SS, jak chociażby 14 Dywizję Grenadierów Waffen SS (1 ukraińską)²⁵⁹, Brygadę Kawalerii SS (SS-Kavallerie-Brigade) lub karny batalion SS Oskara Dirlwängera (SS-Sonderbataillon Dirlwanger) operujący na terenie Okręgu Generalnego Białoruś (wykorzystany później do pacyfikacji powstania warszawskiego). Ważną rolę w systemie okupacyjnym odegrała ponadto służba bezpieczeństwa (SD), której działalność sprowadzała się nie tylko do identyfikacji faktycznych i rzekomych wrogów Niemiec, lecz także do pomocy w organizacji ściągania kontyngentów i deportacji miejscowej ludności na roboty przymusowe do Rzeszy²⁶⁰.

Podsumowanie

W konkluzji artykułu należy stwierdzić, że praca niemieckiej administracji okupacyjnej już zaraz po jej ustanowieniu na przełomie września i października 1939 r. była nastawiona na maksymalne wyniszczenie narodu polskiego w brutalnej walce o ziemię. Nad Wisłą, według ideologów i regionalnych wielkorządców nazistowskich, mógł bowiem

²⁵⁸ Białorusini, Litwini, Ukraińcy i Polacy zasilali tworzone przez okupanta oddziały policji pomocniczej/ochronnej (Schutzmannschaften) względnie specjalne dywizje ochraniające (Sicherungs-Divisionen). Ich zadaniem było pilnowanie arterii komunikacyjnych oraz obiektów wojskowych i gospodarczych, egzekwowanie obowiązkowych dostaw dla Niemców, pilnowanie gett, werbowanie robotników do III Rzeszy, budowa lub naprawa dróg (zob. G. Hryciuk, *Represje niemieckie...*, s. 81; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 192–193; E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 168–169; W. Filar, *Wołyń 1939–1944. Eksterminacja czy walki polsko-ukraińskie*, Toruń 2003, s. 180; M. Dean, *Collaboration in the Holocaust. Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine, 1941–1944*, London – New York 2000, s. 38 i n.; *idem*, *Polen in der einheimischen Hilfspolizei. Ein Aspekt der Besatzungsrealität in den deutsch besetzten ostpolnischen Gebieten* [w:] *Die polnische Heimatarmee. Geschichte und Mythos der Armia Krajowa seit dem Zweiten Weltkrieg*, red. B. Chiari, München 2003, s. 355–368).

²⁵⁹ Zob. m.in. R. Michaelis, *Ukrainer in der Waffen-SS. Die 14. Waffen-Grenadier-Division der SS (ukrainische Nr. 1)*, Dresden 2006; G. Motyka, *Dywizja „SS-Galizien” („Hałyczyna”)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 109–119.

²⁶⁰ Zob. C. Gerlach, *Kalkulierte...*, s. 190 i n.; R. Michaelis, *Das SS-Sonderkommando „Dirlwanger”*. *Der Einsatz in Weißrussland 1941–1944*, Eggolsheim 2012; E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 54; S. Cholawsky, *The Jews of Belorussia during World War II*, Amsterdam 1998, s. 47 i n.; M. Semiczysyn, W. Wichert, *Polacy ratujący...*, s. 11.

zamieszkiwać tylko naród niemiecki, a co za tym idzie – Polacy musieli fizycznie zniknąć. Przed kierownictwem administracji niemieckiej stało zatem tylko jedno zasadnicze pytanie: jak najsprawniej usunąć (zlikwidować) populację „byłej Polski”, zwłaszcza gdy toczy się wojna i jej priorytety są najważniejsze. By zrealizować ten zbrodniczy cel, przedstawiciele wierchuszki okupacyjnej, którym Hitler pozostawił zresztą w Polsce niemałą swobodę działania, wzmocnioną przez dużą niezależność od resortów centralnych i autonomię decyzyjną, przyjęli zasadę selektywności poczynań. Jej podstawą było antycypowanie woli Führera w duchu maksymalnej eksterminacji, ale głównie wybranych, wyselekcjonowanych, najbardziej wpływowych czy też najniebezpieczniejszych grup w społeczeństwie polskim. Pozostali mieli czasowo żyć i jako niewolnicy pracować dla maszyny gospodarczej III Rzeszy. Tereny okupowane traktowano nie tylko jako poligon doświadczalny hitlerowskiej polityki ludnościowej, lecz także jako poligon nowych metod i środków w administrowaniu opartych często na samowoli, dżungli kompetencyjnej, chaotycznym radykalizmie i antybiurokratycznej improwizacji. W rezultacie niemalże każdy pomysł gorliwych popieczników Hitlera mógł przybrać niewyobrażalne wręcz rozmiary, a ludność polska została pozbawiona jakiegokolwiek legalnej, z punktu widzenia reżimu, ochrony przed wszechmocą formalnych i nieformalnych agregatów władzy nazistowskiej. Instancje te mogły bez ograniczeń pokazać tam swój bezprawny, represyjny i reglamentacyjny charakter²⁶¹.

Wolno sądzić, że tylko brak czasu i niekorzystny dla Niemiec rozwój sytuacji na frontach wojennych, a w konsekwencji upadek Tysiącletniej Rzeszy stanęły na przeszkodzie całkowitemu wyrugowaniu narodu polskiego z posiadanego dotychczas terytorium²⁶². Niemniej do czasu rozpadu niemieckich struktur okupacyjnych w Polsce na przełomie 1944 i 1945 r. w efekcie zwycięskiego pochodu Armii Czerwonej ich eksponentom udało się zrealizować najważniejszy cel ideologiczny reżimu. Było nim doprowadzenie do fizycznego usunięcia z tych terenów „arcywroga rasowego” narodowych socjalistów, czyli eksterminacja Żydów. Jej rozmiary w następstwie „kumulatywnej radykalizacji”²⁶³ nazistowskiej polityki narodowościowej przybrały z czasem charakter wręcz przemysłowy.

²⁶¹ Zob. E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja...*, s. 274; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 50–51.

²⁶² W. Kozyra, *Okupacyjna administracja...*, s. 51.

²⁶³ Zob. H. Mommsen, *Der Nationalsozialismus. Kumulative Radikalisierung und Selbstzerstörung des Regimes* [w:] *Meyers Enzyklopädisches Lexikon*, t. 16, Mannheim 1976, s. 785–790.

Martyna Grądzka-Rejak

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID 0000-0001-8805-0616

Aleksandra Namysło

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach

ORCID 0000-0001-6922-8079

Prawodawstwo niemieckie wobec Polaków i Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz ziem wcielonych do III Rzeszy. Analiza porównawcza¹

Po zakończeniu tzw. kampanii wrześniowej 1939 r. Niemcy zlikwidowali suwerenność państwa polskiego. Dokonali również nowego podziału administracyjnego zajętych przez siebie ziem polskich. Przedwojenne województwo poznańskie, pomorskie, śląskie, większość województwa łódzkiego, część województwa warszawskiego, kilka powiatów województwa krakowskiego, a także kieleckiego (Zagłębie Dąbrowskie) zostały wcielone do III Rzeszy. Na terenach tych na mocy dekretu Hitlera z 8 października 1939 r. utworzono dwa nowe okręgi: Okręg Rzeszy Kraj Warty (Warthegau) oraz Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreußen). Pozostałe tereny wcielono do Prowincji Prusy Wschodnie (Provinz Ostpreußen) oraz Prowincji Śląskiej (Provinz Schlesien)². 12 października 1939 r. na mocy kolejnego dekretu Adolfa Hitlera z pozostałych ziem polskich zajętych przez Niemców utworzono Generalne Gubernatorstwo (GG) dla okupowanych ziem polskich ze stolicą w Krakowie – na czele, po likwidacji zarządu wojskowego 25 października 1939 r., stanął Hans Frank.

W niniejszym artykule skupiamy się głównie na analizie sytuacji prawnej ludności żydowskiej, omawiamy kolejne regulacje, ukazując ich wpływ na położenie członków tej społeczności. Rozważania te ukazujemy na szerszym tle polityki okupanta wobec etnicznych Polaków. Skupiamy się przede wszystkim na terenie Generalnego Gubernatorstwa, prezentujemy podobne akty prawne na tzw. ziemiach wcielonych do III Rzeszy. W tekście pokrótce omawiamy też politykę Niemców zmierzającą do zagłady Żydów i poszczególne fazy realizacji tego planu. Różna polityka okupanta wobec Żydów i etnicznych Polaków prowadziła do oddzielenia tych grup od siebie, miała też swoje konsekwencje m.in. w statusie materialnym, co nie pozostawało bez wpływu na wzajemne relacje.

¹ Obszerne fragmenty tego artykułu zostały opublikowane w: M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Relacje polsko-żydowskie w okresie II wojny światowej. Kontekst i uwarunkowania* [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich*, red. A. Namysło, M. Grądzka-Rejak, Warszawa 2019.

² W 1941 r. z Prowincji Śląskiej wydzielono odrębną Prowincję Górnośląską.

Polityka niemiecka wobec Polaków w GG i na ziemiach wcielonych do Rzeszy

Niemieckie plany wobec zajętych polskich terytoriów zakładały odmienne potraktowanie GG i ziem inkorporowanych do Rzeszy. Generalne Gubernatorstwo miało stać się kolonią państwa niemieckiego, a zarazem rezerwuarem taniej siły roboczej. Według planów niemieckich miał to być teren zamieszkały przez Polaków³, także tych przesiedlonych z ziem polskich inkorporowanych do III Rzeszy. Polaków zaś należało sprowadzić do roli bezwzględnie posłusznych niewykwalifikowanych robotników. By osiągnąć ten cel, okupanci już w pierwszych tygodniach wojny rozpoczęli wyniszczanie inteligencji polskiej i kadry przywódczej. Wymordowanie jej przedstawicieli, pozbawienie społeczeństwa polskiego elit intelektualnych miało w sposób naturalny prowadzić do wynarodowienia Polaków. 6 listopada 1939 r., podczas zarządzanego przez Niemców spotkania przedstawicieli środowiska naukowego funkcjonariusze Einsatzgruppen I aresztowali 184 wykładowców wyższych uczelni, przede wszystkim Krakowa i krakowskich szkół średnich. Zostali oni później deportowani do KL Sachsenhausen⁴. Między majem a lipcem 1940 r. doszło do Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej (Außerordentliche Befriedungsaktion – AB), w wyniku której Niemcy zamordowali około 3,5 tys. przedstawicieli polskich elit intelektualnych i politycznych, a także około 3 tys. więźniów uznanych za „zawodowych przestępców”⁵. Niejako symbolem akcji AB stały się masowe egzekucje dokonane w Palmirach.

Niemcy przystąpili do realizacji swoich zamierzeń wraz z utworzeniem w GG administracji cywilnej. W celu zachowania pozorów legalności czynili to drogą legislacyjną, wprowadzając wiele rozporządzeń regulujących różne sfery życia, a jednocześnie implementując terror i rozbudzając strach przed instalującą się władzą okupacyjną. Pierwsze wydane przez nich rozporządzenia dotyczyły kwestii pracy. 26 października 1939 r. wprowadzili ten obowiązek dla wszystkich Polaków w wieku 18–60 lat, a 12 grudnia 1939 r. przesunęli dolną granicę wieku do lat 14⁶. Obowiązek ten dotyczył prac rolnych, robót

³ W 1941 r. plany te uległy modyfikacji. Hitler planował po zakończeniu wojny całkowite wysiedlenie z tych terenów ludności polskiej (zob. C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*, Warszawa 1961).

⁴ M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 255–256. Szerzej zob. S. Poznański, J. Zaborowski, *Polityczne oczyszczanie terenu [w:] iidem, Sonderaktion Krakau. W dwudziestą piątą rocznicę 6 listopada 1939*, Warszawa 1964; W. Konopczyński, *Pod trupa główką (Sonderaktion Krakau)*, Warszawa 1982; *Podstępne uwięzienie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej (6 XI 1939 r.)*. Dokumenty, oprac. J. Buszko, I. Paczyńska, Kraków 1995; H. Pierzchała, *Eksterminacja profesorów Akademii Górniczej w hitlerowskiej „Sonderaktion Krakau”*, „Biuletyn Informacyjny Pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej” 2006, nr 159, s. 3–5; P. Rozmus, *Kto ty jesteś... czyli student, a wiedza historyczna – rozważania w rocznicę Sonderaktion Krakau*, „Biuletyn Informacyjny Pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej” 2006, nr 159, s. 5–6; Z. Starachowicz, *Sonderaktion Krakau. Wspomnienia z akcji przeciwko profesorom uniwersyteckim w Krakowie (6–10 listopada 1939 r.)*, Gdańsk 2012.

⁵ M. Wardzyńska, *Był rok 1939...*, s. 259–260. Por. *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka. 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1970, s. 204. Liczby dotyczące więźniów kryminalnych nie zostały jak dotąd zweryfikowane.

⁶ Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów (Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die Besetzten Polnischen Gebiete) (dalej: DzR GGdOPO) 1939, nr 1, s. 6.

na rzecz wojska, prac przy regulacji rzek i budowie dróg. Polaków umieszczano również w obozach pracy przymusowej dla ludności polskiej, dokąd trafiali albo za pośrednictwem niemieckich urzędów pracy (niem. Arbeitsamt), albo po przypadkowym zatrzymaniu w łąpankach⁷. Z czasem polskich mieszkańców GG wysyłano także na roboty przymusowe do Niemiec⁸. Za odmowę stawienia się na wezwanie Arbeitsamtów w punktach zbiorczych groziły surowe kary: od wywiezienia najbliższej rodziny do obozu pracy lub obozu koncentracyjnego poprzez konfiskaty mienia aż do kary śmierci włącznie.

W tym samym czasie decyzją władz okupacyjnych przystąpiono do konfiskaty m.in. większości kluczowych zakładów przemysłowych GG, do połowy 1940 r. zrabowano natomiast części infrastruktury przemysłowej, zdemontowano fabryki, a ich wyposażenie wywieziono do Rzeszy. Nie doszło natomiast do realizacji planu wywłaszczeń majątków ziemskich, własność rolną pozostawiono w dużej mierze nietkniętą⁹. Ludność wiejska została obciążona obowiązkowymi kontyngentami, a od 1942 r. za niewywiązywanie się z ich dostarczania stosowano m.in. karę osadzenia w obozie specjalnym – tzw. kontyngentowym, a nawet groziła za to kara śmierci¹⁰. W 1940 r. Hans Frank wydał rozporządzenie o obowiązku dostarczania podwód¹¹. Wprowadzano też regulacje dotyczące przemieszczania się po terenie GG, wyjazdów poza ten obszar, korzystania z kart rozpoznawczych oraz związane z kwestiami własności i majątkowymi.

Jedną z metod wykorzenia narodowego Polaków oraz spowolnienia rozwoju ich potencjału intelektualnego miało być ograniczenie dostępu do oświaty i kultury. 31 października 1939 r. Hans Frank ogłosił, że na terenie GG mogą funkcjonować tylko szkoły

⁷ Według Marszałka na terenie GG w latach 1939–1945 funkcjonowały 792 obozy pracy przymusowej. Były to obozy pracy dla Żydów (491), obozy służby budowlanej (Baudienst) dla Polaków i Ukraińców (ok. 208) oraz obozy pracy fortyfikacyjnej (75), głównie dla Polaków, oraz obozy karne (J. Marszałek, *Obozy pracy w generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998).

⁸ Historycy szacują, że ogólna liczba takich robotników w III Rzeszy sięgała pod koniec wojny od 1,6 mln do 3,5 mln osób, oscylując najprawdopodobniej wokół 2,8 mln osób. Mark Spoerer wyliczył, że w okresie II wojny światowej w Rzeszy pracowało ok. 1,6 mln polskich robotników cywilnych (M. Spoerer, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie w latach 1939–1945*, Gdańsk 2015). Według Agnieszki Dzierżanowskiej i Dariusza Pawłosa, którzy przeanalizowali dotychczasowe ustalenia historyków, liczba obywateli polskich deportowanych na roboty do III Rzeszy oscyluje w granicach od 2 mln do 3,2 mln (A. Dzierżanowska, D. Pawłoś, *Polacy na robotach przymusowych w Trzeciej Rzeszy (metody rekrutacji, sposób traktowania, liczebność)* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 152–153. Zob. też *Praca przymusowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939–1945*, wybór źródeł i oprac. A. Konieczny, H. Szurgacz, Poznań 1976, („Documenta Occupationis 10”); C. Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939–1945)*, Poznań 2001; *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005).

⁹ Szerzej zob. J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003; M. Chorążki, *Ziemiaństwo wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków 2010.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. S. Schwaneberg, *Eksploracja gospodarcza Generalnego Gubernatorstwa przez Rzeszę Niemiecką w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 14, s. 133–154.

¹¹ Rozporządzenie o obowiązku posługujących się furmanką i wiejskich posiadaczy furmanek do oddania usług zaprzęgowych z dnia 23 I 1940 r., DzR GGdOPO 1940, nr 5, s. 16–17.

powszechnie i zawodowe. W listopadzie 1939 r. niemieckie władze GG zarządziły zamknięcie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, a także uniwersytetów. Decyzją okupanta niemieckiego zamknięto muzea, teatry, większość bibliotek¹². Na mocy rozporządzenia Franka z 18 czerwca 1940 r. wznowiono działalność części szkół podstawowych i zawodowych z programem nauczania na poziomie niemieckiego wykształcenia technicznego. Zabroniono nauki geografii Polski, literatury i historii Polski oraz organizowania lekcji gimnastyki, a program nauczania pozostałych przedmiotów ograniczono do minimum. Niemcy wprowadzili także obowiązek uczęszczania do szkół zawodowych w systemie dwu- lub trzyletnim. Już 11 stycznia 1940 r. Hans Frank wydał rozporządzenie, by w nieprzekraczalnym terminie do 25 stycznia oddawać sprzęt radiowy (radioodbiorniki i anteny)¹³. Planowo konfiskowano, wywożono lub niszczone dobra kultury¹⁴. Niemcy zawiesili także działalność wytwórni filmowych oraz zlikwidowali prasę polską, pozwalając na wydawanie tylko kilku tytułów, w pełni przez siebie kontrolowanych (np. „Goniec Krakowski”, „Nowy Kurier Warszawski”). Walutę zamieniono na drukowane pod ich nadzorem przez Bank Emisyjny banknoty zwane potocznie „młynarkami”. Na stanowiskach niższego szczebla pozostawiono część dawnego personelu, dotyczyło to m.in. samorządu gmin wiejskich i miejskich, w ograniczonym stopniu sądownictwa, a także aparatu skarbowego. 17 grudnia 1939 r. Niemcy utworzyli Policję Polską Generalnego Gubernatorstwa (formacja ta nazywała się: Polnische Polizei im Generalgouvernement) tzw. policję granatową (na poziomie powiatu, gminy wiejskiej i miejskiej)¹⁵. Zezwolili także na działanie Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiej Kasy Oszczędności, Rady Głównej Opiekuńczej¹⁶ oraz Spółdzielni Spożywców „Społem”¹⁷.

Pierwsze represje niemieckie dotknęły ludność polską mieszkającą na terenach, które Niemcy wcielili bezpośrednio do swojego państwa. Koncepcje niemieckie wobec tych obszarów zakładały ich całkowitą germanizację i usunięcie z nich „obcych elementów”, za których uważali Polaków i Żydów. Zgodnie z memoriałem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy z 2 października 1939 r. planowano zasiedlić te tereny Niemcami z Rzeszy i spoza niej, Polaków natomiast, którzy osiedlili się na tych terenach po 1918 r. – pozabawić majątków i wysiedlić¹⁸. Plany wobec tych terenów szczegółowo opisano w memoriale „O traktowaniu ludności na byłych obszarach polskich z punktu widzenia rasowo-politycznego” przygotowanym w listopadzie 1939 r. w Urzędzie do Spraw Rasowo-Politycznych. Dążenia i intencje Niemców wobec mieszkającej na tych terenach ludności wyrażono w ten

¹² Szerzej zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, Warszawa 1970, s. 142–164.

¹³ A. Chwalba, *Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2002.

¹⁴ Szerzej zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 119–141, s. 372.

¹⁵ Szerzej zob. A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990; *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2019; J. Grabowski, *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec 2020.

¹⁶ Szerzej zob. B. Kroll, *Rada Gówna Opiekuńcza 1939–1945*, Warszawa 1985.

¹⁷ Szerzej zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 103–115; A. Ronikier, *Pamiętniki 1939–1945*, Kraków 2001.

¹⁸ W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1968, s. 23–24.

sposób: „Celem polityki niemieckiej na nowych obszarach Rzeszy musi być wytworzenie ludności niemieckiej jednolitej rasowo, a tym samym duchowo-psychicznie, jak również narodowo-politycznie. Z tego wynika, że wszystkie niezdolne do niemczenia elementy muszą być bezwzględnie usunięte”¹⁹.

Zatem jednym z podstawowych zadań, jakie stawiały sobie instalujące się na tych terenach niemieckie władze administracyjne, było usunięcie ludności polskiej, w pierwszym rzędzie inteligencji i ziemiaństwa, choć zakładano wyrugowanie z tych terenów wszystkich mieszkańców polskich nienadających się do niemczenia. Dekretem z 7 października 1939 r. Adolf Hitler zlecił Heinrichowi Himmlerowi i szefowi Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) Reinhardowi Heydrichowi realizację zadania umacniania niemieczyny. Himmler, by w pewnych decyzjach zyskać autonomię, m.in. od woli generalnego gubernatora Franka, mianował siebie komisarzem Rzeszy do spraw umacniania niemieczyny. Wykonanie tego zadania przebiegało odmiennie w różnych częściach ziem polskich zajętych we wrześniu 1939 r. W rejencji ciechanowskiej, stanowiącej jedną z jednostek administracyjnych Prus Wschodnich, i w Prowincji Śląskiej wysiedlenia objęły nieliczną grupę inteligencji polskiej (w sumie około 9 tys.), a pozostałych na miejscu Polaków wykorzystywano jako robotników przymusowych²⁰. W okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie pod okiem namiestnika Alberta Forstera przeprowadzono intensywną germanizację ludności miejscowej, opóźniając sprowadzanie na te tereny osadników niemieckich spoza Rzeszy. Od września 1939 do kwietnia 1940 r. w ramach tzw. Intelligenzaktion formacje SS i Selbstschutzu wymordowały około 30–40 tys. przedstawicieli elity politycznej i intelektualnej Przymorza Nadwiślańskiego²¹. Arthur Greiser, namiestnik Kraju Warty, opowiadał się natomiast za pozostawieniem na miejscu tylko pełnowartościowych Niemców i domagał się wysiedlenia wszystkich, których nie można zaliczyć do tej grupy. Był przeciwny germanizacji Polaków, uznawał bowiem, że tak „zdefektowane” jednostki nie nadają się do włączenia w strukturę społeczeństwa niemieckiego. Wstrzymanie wysiedleń do GG w marcu 1941 r. uniemożliwiło Greiserowi realizację jego programu, toteż pozostałych na

¹⁹ E. Wetzel, G. Hecht, *Pytanie o traktowanie społeczeństwa na byłych polskich obszarach z rasowo-politycznego punktu widzenia, opracowany na zlecenie Urzędu do Spraw Rasowo-Politycznych NSDAP, 25 XI 1939*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4, s. 149; M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, Wiesbaden 2006, s. 88.

²⁰ Szerzej zob. M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*, Warszawa 1984; R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów: elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1998; idem, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006; Z. Ptasiwicz, *Regierungsbezirk Zichenau 1939–1945*, Ciechanów 2012; M. Węcki, *Fritz Bracht (1899–1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*, Katowice 2014.

²¹ M. Podgóreczny, *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977; V. Riess, *Die Anfänge der Vernichtung „lebensunwerten Lebens” in den Reichsgauen Danzig-Westpreußen und Wartheland 1939/40*, Frankfurt am Main, 1995; D. Schenk, *Hitlers Mann in Danzig: Albert Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000. Zob. też M. Przegiętka, *Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji w rejencji ciechanowskiej. Aresztowani i deportowani do obozów koncentracyjnych w III Rzeszy w kwietniu 1940 roku*, Warszawa 2020; *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przegiętka, Warszawa 2021.

miejscu Polaków²², pozbawionych wielu praw i własności, wykorzystywał jako tanią siłę roboczą, wysyłając ich także do obozów pracy przymusowej²³.

Równoległe do masowych wysiedleń ludności polskiej²⁴ miejscowa administracja ziem wcielonych do Rzeszy wprowadzała systematycznie wiele rozporządzeń skierowanych przeciw Polakom. W październiku i listopadzie 1939 r. wycofano z tych terenów polską walutę i w miejsce złotego wprowadzono markę niemiecką. Władze niemieckie zlikwidowały prasę polską, polskie szkolnictwo średnie i wyższe, a w szkołach niższego szczebla uczono wyłącznie języka niemieckiego i rachunków. Polskie nazwy miast zastąpiono niemieckimi. Polacy mogli być obsługiwani w sklepach tylko w wyznaczonych godzinach. Zakazano im posiadania aparatów fotograficznych i radiowych. Wprowadzano także godzinę policyjną. Szczególnie restrykcyjne prawodawstwo obowiązywało w Kraju Warty, który dzięki takiej polityce prowadzonej przez Greisera był uważany za Mustergau (okręg wzorcowy)²⁵.

Elementem polityki terroru okupanta były masowe egzekucje i pacyfikacje wsi. Na polskich ziemiach wcielonych, które szybko miały zostać zgermanizowane i w pełni zintegrowane z Rzeszą, w sposób szczególnie bezwzględny traktowano Polaków. Skala represji wobec ludności polskiej na tych terenach w pierwszych tygodniach okupacji była większa niż na pozostałych obszarach. Z kolei wprowadzone przez władze GG restrykcyjne prawo wobec ludności polskiej przewidywało karę śmierci nawet za relatywnie niewielkie przewinienia, jak na przykład przekroczenie godziny policyjnej czy słuchanie radia. Egzekwowanie przestrzegania rygorystycznego prawa leżało w kompetencjach administracji, sądów, policji, SS i innych formacji współpracujących z okupantem niemieckim. Rozbudowany aparat terroru dysponował środkami, które miały zapobiec nieposłuszeństwu: odosobnieniem w zakładach karnych, wysyłką na roboty przymusowe, do obozów pracy czy obozów koncentracyjnych. Wiosną 1940 r. Niemcy przystąpili do organizowania obozu dla więźniów politycznych w miejscowości Oświęcim (nazwa przedwojenna, po wybuchu wojny Auschwitz), znajdującej się wówczas na terenach wcielonych do III Rzeszy. Pierwsze transporty więźniów polskich przybyły do obozu macierzystego w połowie czerwca 1940 r. W związku z brakiem kompletnej listy więźniów obozu szacuje się, że w sumie do KL Auschwitz deportowano około 140–150 tys. Polaków²⁶.

²² „Intelligenzaktion” na terenie Łodzi i Poznania była prowadzona od września 1939 do wiosny 1940 r. i pociągnęła za sobą ok. 4 tys. ofiar.

²³ W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 132–133. Zob. M. Alberti, *Die Verfolgung...*; M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939–1941*, Poznań 2003; A. Kranz, *Reichsstatthalter Arthur Greiser und die „Zivilverwaltung” im Wartheland 1939/40. Die Bevölkerungspolitik in der ersten Phase der deutschen Besatzungsherrschaft in Polen*, Potsdam 2010; C. Epstein, *Model Nazi. Arthur Greiser and the occupation of Western Poland*, Oxford 2010..

²⁴ Do akcji wysiedleńczych dochodziło w tym czasie również na terenie GG. Od listopada 1942 do sierpnia 1943 r. z terenu Zamojszczyzny wysiedlono ok. 150 tys. osób. Większość z nich trafiła do obozów pracy przymusowej lub obozów koncentracyjnych, dzieci natomiast wysłano do Rzeszy, gdzie w specjalnych ośrodkach wychowawczych poddano je germanizacji.

²⁵ C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 35–37.

²⁶ Według Franciszka Pipera w KL Auschwitz śmierć poniosło 70–75 tys. Polaków (W. Grabowski, *Raport. Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939–1945* [w:] *Polska 1939–1945...*, s. 27). Polaków wysyłano do obozów koncentracyjnych zlokalizowanych na terenie III Rzeszy (m.in. Sachsenhausen, Dachau,

Niemiecka polityka antyżydowska w GG i na ziemiach wcielonych do Rzeszy

Okupacja ziem polskich wiązała się także z fizycznym unicestwieniem wszystkich Żydów (a także Sinti i Romów), choć plan ten nie był w pełni uformowany od początku wojny i ewoluował wraz z upływem czasu²⁷. W pierwszych tygodniach wojny wojska niemieckie i grupy operacyjne policji i SS wkraczające na ziemie polskie dopuściły się zbrodni na ludności żydowskiej. Żydów traktowano ze szczególnym okrucieństwem, szykanowano ich, dręczono i upokarzano. Palono także i płądrowano synagogi, grabiono mienie żydowskie²⁸. Do dziś badacze nie są zgodni, jaka była liczba żydowskich ofiar cywilnych tzw. wojny obronnej 1939 r. Z kolei szacuje się, że w szeregach Wojska Polskiego w 1939 r. walczyło około 100 tys. Żydów. We wrześniu i październiku 1939 r. (wojna obronna) zginęło około 7 tys. z nich, a 20 tys. zostało rannych. Historycy szacują, że około 60 tys. Żydów dostało się do niewoli, gdzie zostali oddzielani od Polaków. Około 3 tys. żołnierzy żydowskich trafiło do obozów pracy („jenieckiego” w Lublinie oraz do „zwykłych” obozów w Poniatowej i Trawnikach). Zamordowano ich w czasie akcji „Erntefest” („Dożynki”) w 1943 r. Większość pozostałych zwolniono z niewoli. Po agresji Związku Sowieckiego na Polskę do niewoli sowieckiej dostało się około 20 tys. Żydów²⁹.

Równocześnie w sferach kierowniczych III Rzeszy rozważano, co zrobić z wielomilionową społecznością żydowską. Jesienią 1939 r. Adolf Eichmann, szef tzw. sekcji żydowskiej w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy, wysunął koncepcję utworzenia rezerwatu dla Żydów pod kontrolą SS w Zarzeczu w okolicach Niska³⁰. Inny pomysł, zarysowany

Buchenwald, Ravensbrück). Od 1941 r. Polacy byli również więźniami KL Stutthof (50–60 tys.), KL Lublin (ok. 40 tys.) i KL Warschau (straty osobowe szacuje się na ok. 20 tys. osób, w tym Polacy ok. 8–10 tys.) (*ibidem*, s. 27–28). Por. też <http://auschwitz.org/historia/rozne-grupy-wiezniow/polacy/>, dostęp 21 XI 2021 r.

²⁷ Na temat przebiegu i rozumienia Zagłady zob. R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1–3, Warszawa 2014 (w oryginale praca ta została opublikowana w 1961 r.); P. Longerich, *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*, München–Zürich 1998; A. Milchman, A. Rosenberg, *Eksperymenty w myśleniu o Holokauście. Auschwitz, nowoczesność i filozofia*, Warszawa 2003; Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, Kraków 2009; S. Friedländera, *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 2010; R.C. Browning, *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów, wrzesień 1939 – marzec 1942*, Kraków 2012, s. 415–423; T. Snyder, *Czarna ziemia. Holokaust jako ostrzeżenie*, Kraków 2015; Y. Bauer, *Przemysław Zagładę*, Warszawa 2016; D. Cesarani, *The Final Solution. The Fate of the Jews 1933–49*, London 2016 (tłumaczenie na język polski pt. *Ostateczne rozwiązanie. Losy Żydów w latach 1933–1949* ukazało się w 2019 r.).

²⁸ Według dotychczasowych ustaleń w pierwszych miesiącach wojny straty wśród ludności żydowskiej wyniosły 7 tys. (B. Musiał, „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 63). Waldemar Grabowski, powołując się na wyniki badań Czesława Łuczaka, podaje, że ogółem w okresie kampanii polskiej 1939 r. życie straciło ok. 200 tys. ludności cywilnej (W. Grabowski, *Raport. Straty ludzkie...*, s. 26).

²⁹ R. Żebrowski, *Kampania wrześniowa (1939)* [w:] *Polski słownik judaistyczny*, [http://www.jhi.pl/psj/kampania_wrzesniowa_\(1939\)](http://www.jhi.pl/psj/kampania_wrzesniowa_(1939)), dostęp 22 V 2021 r. Szerzej na ten temat zob. *Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*, t. 2: *Żydzi w walce 1939–1945*, red. J. Roszkowski, J. Działowicki, Warszawa 2010.

³⁰ Wybrany obszar był bagnisty i wymagał dużego nakładu siły roboczej, by móc wybudować na nim niezbędną infrastrukturę. W październiku trafiły tam pierwsze grupy Żydów, m.in. z Katowic i Wiednia, głównie młodych

przez Franza Rademachera, sekretarza stanu w niemieckim MSZ, i niejako przejęty przez Adolfa Eichmanna, był związany z osiedleniem Żydów europejskich na wyspie Madagaskar, ówczesnej kolonii francuskiej znajdującej się pod kontrolą kolaboracyjnego rządu Vichy. Pomysł ten nawiązywał do przedwojennych koncepcji ruchu syjonistycznego poszukującego miejsca do założenia państwa żydowskiego³¹. Pomysł ten był rozwijany równolegle do operacji „Nisko”. Oba plany ze względów logistycznych, tj. zaangażowania sprzętu i środków finansowych w kontynuowanie wojny na Zachodzie Europy, nie mogły być zrealizowane.

Kluczowe znaczenie dla postępowania władz okupacyjnych wobec żydowskich mieszkańców zajętych ziem polskich miał tajny telefonogram Reinharda Heydricha do dowódców Einsatzgruppen z 21 września 1939 r. Działania tych formacji miały się sprowadzać do likwidowania mniejszych skupisk żydowskich (poniżej 500 osób) i koncentrowania Żydów w większych miastach, ze względu na „cel ostateczny” (wówczas jeszcze niedoprecyzowany), tworzenia rad starszych odpowiedzialnych za terminowe i dokładne wypełnianie zaleceń i rozkazów niemieckich oraz do ścisłej współpracy z władzami wojskowymi i administracją cywilną w sprawach związanych z ludnością żydowską³². Formalne rozporządzenie generalnego gubernatora Hansa Franka dotyczące zasad tworzenia rad żydowskich zostało wydane później, 28 listopada 1939 r.³³ Zgodnie z jego treścią w gminach liczących powyżej 10 tys. mieszkańców powinna ona składać się z 24 osób. Według rozporządzenia członkiem rady żydowskiej mógł być wyłącznie mężczyzna. Istniał też zapis, że spośród swojego grona członkowie sami mieli wybierać przewodniczącego i zastępcę, a po tych wyborach, które winny być przeprowadzone najpóźniej do 31 grudnia 1939 r., należało poinformować właściwego starostę miejskiego (Stadthauptmanna) o składzie rady żydowskiej. Jednak w praktyce członków rady mianowali (lub przynajmniej akceptowali) Niemcy. Jeżeli jakaś osoba ustąpiła, należało natychmiast wybrać nową na to miejsce.

W tekście Heydricha pojawił się również zapis o planach wobec Żydów mieszkających w Gdańsku, na Pomorzu i Górnym Śląsku, terenach, które kilka tygodni później Niemcy

mężczyzn, których zadaniem było przygotowanie terenu pod dalsze osadnictwo. Eichmann, wizytując Zazrecze, stwierdził: „Führer obiecał Żydom nową ojczyznę... Jeśli zbudujecie sobie baraki – będziecie mieli dach nad głową”. Prace budowlane zajmowały wiele czasu, a pogoda nie ułatwiała tego zadania. Przesiedlenia kolejnych grup wstrzymano, gdyż pociągi były bardziej potrzebne do transportu wojska. Wiosną 1940 r. ostatecznie odstąpiono od realizacji operacji „Nisko” (zob. Proces Adolfa Eichmanna, Nagrania czynności Sądu Rejonowego w Jerozolimie, 9 tomów (Jerozolima, 1992), 1:298; C.R. Browning, *Geneza...*, s. 37–44).

³¹ Niemcy zakładali, że do wiosny 1941 r. na kontynencie europejskim nie będzie już Żydów. Jednak w związku z przeprowadzeniem w 1940 r. pierwszego etapu ataku na Wielką Brytanię, który wymagał ogromnego zaangażowania lotnictwa i floty, użycie samolotów i statków do deportacji Żydów stało się w tym momencie wojny niemożliwe. Plan „Madagaskar” został odsunięty w czasie, a ostatecznie od niego odstąpiono (zob. S. Lahnstaedt, *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i Akcja Reinhardt*, Warszawa 2018, s. 30 i n.; C.R. Browning, *Geneza...*, s. 80 i n. Zob. też Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018).

³² Telefonogram szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Reinharda Heydricha do dowódców grup operacyjnych Policji Bezpieczeństwa z 21 IX 1939 r. [w:] *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957, s. 21–29.

³³ Rozporządzenie o ustanowieniu rad żydowskich z dnia 28 XI 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 9, s. 72–73.

administracyjnie wcielili bezpośrednio do swojego państwa. Zakładano „oczyszczenie” tych obszarów z około 600 tys. Żydów. Miejscem docelowym miało być GG. Zgodnie z zarządzeniem Himmlera z 30 października 1939 r. wysiedlenie wszystkich Żydów z ziem wcielonych miało nastąpić do lutego 1940 r. Wysiedlenia przebiegały nierównomiernie. Najszybciej usunięto Żydów z Suwalszczyzny – w listopadzie 1939 r. wypędzono około 2200 Żydów na granicę litewską; 8 grudnia tego samego roku wywieziono około 8–9 tys. Żydów z Suwałk i okolicy na Lubelszczyznę³⁴. Pierwsze transporty z grudnia objęły także Żydów i Romów z Rzeszy. W ramach tzw. planu krótkofalowego (1–17 grudnia 1939 r.), przeprowadzonego bardzo chaotycznie i połowicznie, z Kraju Warty deportowano oficjalnie ponad 87 tys. Żydów. Do tego należy dodać liczne transporty, które dotarły na teren GG nielegalnie (tzw. dzikie transporty), także spoza tego okręgu. Miały one miejsce również po zakończeniu wspomnianej akcji³⁵. Do końca 1939 r. usunięto ludność żydowską z rejencji poznańskiej, z większości części inowrocławskiej i zachodniej części rejencji łódzkiej. W Kraju Warty pozostało około 400 tys. Żydów i ponad 3,5 mln Polaków. Na obszarze okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie nadal mieszkało 1800 Żydów, wysiedlenia nie objęły natomiast Żydów z Prus Wschodnich³⁶.

Z Prowincji Śląskiej deportowano jedynie ponad dwa tysiące Żydów pod koniec października 1939 r. nad San (w ramach operacji „Nisko”)³⁷. Zatem już pod koniec 1939 r. okazało się, że zakładane pierwotnie wysiedlenie prawie miliona Polaków i Żydów z tego terenu jest niemożliwe do zrealizowania, a w marcu 1940 r. Hans Frank informował swoich podwładnych o rezygnacji przez władze niemieckie z planu całkowitej „ewakuacji” mieszkańców żydowskich z terenów wcielonych do Rzeszy. W tym okresie miały natomiast miejsce przesiedlenia wewnętrzne na tych obszarach. Akcje deportacyjne próbowano wznowić na początku 1941 r. W styczniu ustalono liczbę ponad 800 tys. Polaków i Żydów, którzy mieli zostać deportowani w granice GG. Ze względu na przygotowania do agresji na ZSRS ponownie wstrzymano realizację tych zamierzeń.

15 marca 1941 r. RSHA poinformował o zawieszeniu wysiedleń od następnego dnia do odwołania. W sumie od grudnia 1939 do połowy marca 1941 r., według ustaleń Włodzimierza Jastrzębskiego, z ziem wcielonych do Rzeszy wysiedlono 364 665 Polaków i Żydów, z czego najwięcej z Kraju Warty³⁸. Jesienią 1941 r. w ramach realizacji planu „oczyszczania”

³⁴ W. Monkiewicz, *Polityka narodowościowa w rejencji ciechanowskiej i w obwodzie Suwałki w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach wcielonych do rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s.166.

³⁵ Michael Alberti podaje, że liczba ta mogła wynosić ponad 134 tys. Powołuje się on na dane Głównego Oddziału Administracji Wewnętrznej GG (M. Alberti, „Nikczemna perfidia, niska, bezmierna chciwość oraz zimne, wyrachowane okrucieństwo” – ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej w Kraju Warty [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 74).

³⁶ R. Hilberg, *Zagłada...*, t. 1, s. 238–239. Zob. też G. Berendt, *Żydzi w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Wyniszczyć, wypędzić, wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010, s. 181–198.

³⁷ G. Aly, „Endlösung”. *Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main 1995, s. 64; J. Moser, *Nisko. Die ersten Judendeportationen*, Vienna 2012, s. 17.

³⁸ W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do Rzeszy (1939–1945)*, Poznań 2017, s. 123; C. Majdajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 318.

z Żydów oraz Sinti i Romów z tzw. Starej Rzeszy i Protektoratu Czech i Moraw rozpoczęło się ich wysiedlanie na teren polskich ziem wcielonych. Miejszem docelowym stało się getto Litzmannstadt, gdzie w pierwszych dniach listopada 1941 r. znalazło się 20 tys. Żydów, m.in. z Wiednia, Pragi, Berlina³⁹.

Po chaosie pierwszych dni okupacji instalujące się na zajętych terenach wojskowe, a później cywilne władze okupacyjne wprowadziły pierwsze rozporządzenia antyżydowskie. W Generalnym Gubernatorstwie wychodziły one z gabinetu Hansa Franka (jako ministra Rzeszy), na terenach wcielonych do Rzeszy prawo ustanawiali namiestnicy lub nadprezydenci prowincji, ale i prezydenci rejencji, którzy według Artura Eisenbacha działali na podstawie tajnych instrukcji przełożonych⁴⁰. Pierwsze tego typu rozporządzenia zmierzały do wyeliminowania Żydów z gospodarki, przejęcia ich własności, eksploatacji fizycznej, ograniczenia swobód, kolejne – do ich alienacji przez stygmatyzację, a w końcu do izolacji. Wypracowane wówczas prawodawstwo antyżydowskie i jego stosowanie w praktyce stanowiło obok fizycznej przemocy (egzekucje, transporty do obozów pracy przymusowej) podstawowy element tzw. I fazy Zagłady.

Przymus pracy i eliminacja Żydów z życia gospodarczego

Jednym z pierwszych rozporządzeń antyżydowskich wydanych przez Franka był wprowadzony 26 października 1939 r. przymus pracy dla mieszkającej w GG ludności żydowskiej⁴¹. Drugie postanowienie wykonawcze do tego rozporządzenia, wydane 12 grudnia 1939 r., określało granice wiekowe dla Żydów, których obowiązywał przymus pracy. W dokumencie wskazano, że mowa o osobach od 14 do 60 roku życia⁴². Żydów powołanych do pracy przymusowej zobowiązano do punktualnego stawienia się w miejscu zbiórki, zabierania ze sobą żywności, a często również narzędzi. Wyliczano przy tym kary grożące za nieprzestrzeganie tych punktów⁴³. 20 listopada 1939 r. zostało wydane Zarządzenie nr 4 Kierownika Wydziału Dewiz przy Urzędzie Generalnego Gubernatora dotyczące ogólnych środków służących zabezpieczeniu majątku żydowskiego⁴⁴. Na mocy tego aktu zablokowano konta, depozyty i schowki (*safes*) w instytucjach pieniężnych bądź kredytowych. Dotyczyło to zarówno aktywów anonimowych, prowadzonych na nazwiska fikcyjne, jak i aktywów prowadzonych przez Żydów. Ponadto ludność żydowską zobowiązano, by do 31 grudnia 1939 r. zdeponowała zawartości swoich kont, schowków i sejfów w jednym banku. Przepis ten miał też zastosowanie do nie-Żydów dysponujących kwotami należącymi do Żydów. Ludność żydowską

³⁹ R. Hilberg, *Zagłada...*, t. 1, s. 247.

⁴⁰ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961, s. 149.

⁴¹ Rozporządzenie o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26 X 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 1, s. 6–7.

⁴² Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o przymusie pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa (Postanowienie o sporządzeniu spisu) z dnia 12 XII 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 14, s. 246–248.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ DzR GGdOPO, 20 XI 1939, nr 7, s. 57–58.

zobowiązano do wpłacania na utworzone konta posiadanej poza instytucją pieniężną gotówki przekraczającej kwotę 2000 zł, a z nowych kont zezwolono im wypłacać tylko 250 zł tygodniowo. Przedsiębiorcy żydowscy mogli wypłacać środki niezbędne do funkcjonowania firm tylko po udowodnieniu bankowi konieczności takiej operacji. Z kolei 21 stycznia 1940 r. Niemcy wydali rozporządzenie o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w Generalnym Gubernatorstwie⁴⁵, szczegółowo wyliczając, co należy uznać za ten majątek.

Prócz wskazanych regulacji dotyczących majątków, *de facto* odbierających Żydom ich środki, Niemcy nakładali wysokie kontrybucje na miejscową ludność żydowską, a potem obarczali rady żydowskie (judenraty) ich egzekwowaniem, m.in. w grudniu 1939 r. zażądali miliona złotych od Żydów płockich⁴⁶. Z kolei, jak potwierdzają zachowane dokumenty bankowe z Archiwum Państwowego w Radomiu, od 23 listopada 1939 do 5 lutego 1940 r. zebrano ze wszystkich kontrybucji bankowych w dystrykcie radomskim 1 517 255,57 zł⁴⁷. Od 1940 r. Niemcy przystąpili do organizowania warsztatów i obozów pracy przymusowej dla ludności żydowskiej⁴⁸.

Rozporządzenia podobnej treści ukazywały się także systematycznie w poszczególnych prowincjach ziem wcielonych do Rzeszy. Początkowo Żydów zmuszano do ciężkiej pracy, przy czym miała ona charakter głównie niezorganizowany. Uregulowały to zarządzenia wydawane przez władze poszczególnych rejencji. Szef policji w Łodzi Johannes Schäfer 5 października 1939 r. ogłosił przymus pracy dla Żydów w wieku od 14 roku życia, jednocześnie zażądał od 16 października tegoż roku codziennie 600 robotników⁴⁹. W rejencji katowickiej w październiku 1940 r. utworzono Urząd Specjalnego Pełnomocnika Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji do spraw Zatrudniana Obcych Narodowości na Górnym Śląsku (der Sonderbeauftragte des Reichsführers SS und Chef der Deutschen Polizei für fremdvölkischen Arbeitseinsatz in Oberschlesien), wyjątkowy w skali polskich ziem okupowanych i wcielonych do Rzeszy, do którego kompetencji należało zatrudnianie Żydów. Organizował on pracę Żydów na miejscu i w obozach pracy przymusowej zlokalizowanych na Górnym i Dolnym Śląsku⁵⁰. Ustawa z 3 października 1941 r. wprowadzała

⁴⁵ Rozporządzenie o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 I 1940 r., DzR GGdOPO 1940, cz. 1, nr 7, s. 31–32.

⁴⁶ J. Grabowski, *Polityka antyżydowska na terenie rejencji ciechanowskiej* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 60.

⁴⁷ J.A. Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, Darmstadt 2007, s. 131. Krzysztof Urbański wskazywał liczbę ok. 2 mln zł, nie ma ona jednak potwierdzenia w źródłach (K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2004, s. 35 i n.).

⁴⁸ Zob. F. Karay, *Żydowskie obozy pracy w czasie „akcji Reinhardt”* [w:] *Akcja Reinhardt... s. 249–251*; S. Lehnstaedt, *Generalgouvernement. Ideologie und Ökonomie der Judenpolitik* [w:] *Arbeit in den nationalsozialistischen Ghettos*, red. J. Hensel, S. Lehnstaedt, Osnabrück 2013, s. 159–180.

⁴⁹ A. Ziółkowska, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1943)*, Poznań 2005, s. 19; I. Loose, *Wartheland* [w:] *Das „Großdeutsche Reich” und die Juden. Nationalsozialistische Verfolgung in den „angegliederten” Gebieten*, red. W. Gruner, J. Osterloh, Frankfurt am Main 2010; A. Löw, *Getto łódzkie / Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, Łódź 2012, s. 66.

⁵⁰ Zob. A. Koniczny, *Organizacja Schmetl i jej obozy pracy dla Żydów na Śląsku w latach 1940–1944*, „Studia nad Faszystwem i Zbrodniami Hitlerowskim” 1992, t. 15, s. 281–314. Zob. też B. Gutterman, *A narrow bridge to life. Jewish forced labor and survival in the Gross-Rosen Camp system, 1940–1945*, New York 2008;

obowiązek przymusu pracy w Rzeszy, tym samym na terenach polskich, które stały się jego częścią⁵¹.

Jednym z pierwszych i najważniejszych zadań władz okupacyjnych na terenach wcielonych do Rzeszy była konfiskata mienia nieruchomości Polaków i Żydów. W okresie zarządu wojskowego rozporządzenia o zajęciu majątków wydawali dowódcy poszczególnych okręgów militarnych. Na obszarze, który później znalazł się w granicach rejencji katowickiej szef Zarządu Cywilnego Komendy Straży Granicznej Odcinka nr 3 Otto Fitzner już 5 września 1939 r. nakazał konfiskatę wszelkiej własności osób zbiegłych (Żydów i Polaków)⁵², a następnego dnia wprowadził zakaz sprzedaży i dzierżawy majątków żydowskich. Jednocześnie wszystkie żydowskie sklepy, warsztaty rzemieślnicze i składy zostały oddane pod nadzór wyznaczonych powierników pochodzenia aryjskiego i zobowiązane do umieszczenia wywieszki „pod nadzorem urzędowym”⁵³. 8 września 1939 r. nakazał zablokować Żydom wszelkie depozyty i schowki, za zezwoleniem wolno im było wypłacać najwyżej 250 zł na tydzień, wszelkich wypłat powyżej 500 zł mogli dokonywać tylko w bankach⁵⁴. Na terenie późniejszego Kraju Warty 14 września 1939 r. na mocy rozporządzenia komisarza cywilnego przy 8 armii wszystkim Żydom znajdującym się na podległym terytorium zablokowano konta bankowe, depozyty i sejfy. Pozwolono im na przechowanie jedynie 200 zł lub 100 marek naraz i podejmowanie na bieżące wydatki maksymalnie 200 zł (50 MK) tygodniowo⁵⁵. W październiku 1939 r. zakazano Żydom handlowania surowcami i gotowymi wyrobami, a szewcom produkowania obuwia. W listopadzie Hermann Göring nakazał przejęcie surowców, półfabrykatów i gotowych produktów na rzecz gospodarki niemieckiej⁵⁶. Grabieżą mienia zajmował się powołany przez niego jako pełnomocnika planu czteroletniego 19 października 1939 r. Główny Urząd Powierniczy Wschód (HTO). 11 kwietnia 1940 r. Greiser wydał rozporządzenie, na podstawie którego dysponentem nieruchomości żydowskich i przedmiotów wartościowych skonfiskowanych Żydom był nadburmistrz miasta. Konfiskata całego mienia żydowskiego w Rzeszy i na terenach do niej włączonych nastąpiła na skutek dekretu Göringa z 17 września 1940 r., dlatego też na tych obszarach maszyny i urządzenia fabryczne zostały przejęte przez urząd powierniczy już w pierwszych miesiącach okupacji. Majątek żydowski przejmowały osoby, spółki niemieckie i monopolistyczne spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a dla domów żydowskich ustanowiono zarządców komisarycznych⁵⁷.

S. Steinbacher, „Musterstadt” Auschwitz. *Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, München 2000; A. Namysło, *Ostoberschlesien. Organisation und Formen von Beschäftigung der jüdischen Bevölkerung (1939–1943)* [w:] *Arbeit in den nationalsozialistischen Ghettos*, red. J. Hensel, S. Lehnstaedt, Osnabrück 2013, s. 139–158.

⁵¹ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka...*, s. 151; A. Ziółkowska, *Obozy...*, s. 22–23.

⁵² „Verordnungsblatt des Oberbürgermeister der Stadt Sosnowitz”, 16 IX 1939.

⁵³ „Verordnungsblatt des Oberbürgermeister der Stadt Sosnowitz”, 3 X 1939.

⁵⁴ „Amstsblatt der Stadt Sosnowitz”, 3 XI 1939.

⁵⁵ A. Sitarek, *Otoczone drutem państwo. Struktura i funkcjonowanie administracji getta łódzkiego*, Łódź 2015, s. 32.

⁵⁶ M. Alberti, *Die Verfolgung...*, s.106

⁵⁷ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka...*, s. 195

Na terenie GG regulację prawną mającą wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw i instytucji społecznych prowadzonych przez Żydów stanowiło rozporządzenie o zniesieniu zwolnień podatkowych i uprzywilejowania podatkowego korporacji żydowskich wydane 23 listopada 1939 r. Zwolnień podatkowych udzielano do tej pory m.in. zakładom, fundacjom i stowarzyszeniom⁵⁸.

Od 16 grudnia 1939 r. w GG obowiązywało rozporządzenie o udzielaniu zapomóg bezrobotnym. W dokumencie stwierdzano, że Żydzi są wyłączeni z poboru zapomóg dla bezrobotnych i należy odsyłać ich do żydowskich organizacji opieki społecznej⁵⁹. Powodowało to znaczny wzrost kosztów dla rady żydowskiej i całej społeczności, która wielokrotnie, nawet w ciężkich warunkach wojny i okupacji, solidaryzowała się z uboższymi, przeznaczając na cele charytatywne pieniądze, rzeczy, a także oferując inne rodzaje pomocy. Decyzją okupanta ubezpieczeni Żydzi zostali pozbawieni praw do świadczeń finansowych, przy jednoczesnym utrzymaniu opłat składki w dotychczasowej wysokości⁶⁰.

Ograniczenie swobód

Ograniczenie swobodnego poruszania się Żydów w obrębie GG było regulowane przez postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o przymusie pracy z 26 października 1939 r., wydane 11 grudnia 1939 r. przez Hansa Franka⁶¹. Od 1 stycznia 1940 r. Żydzi, którzy zamieszkiwali GG nie mogli zmieniać miejsca zamieszkania lub pobytu bez pisemnego zezwolenia miejscowo właściwej władzy administracji niemieckiej. Z kolei imigranci żydowscy lub osiedleni w Generalnym Gubernatorstwie byli zobowiązani niezwłocznie po znalezieniu mieszkania lub pokoju (otrzymali maksymalnie 24 godziny na znalezienie lokum) zameldować się u burmistrza, a także poinformować o przybyciu miejscową radę żydowską. Ponadto artykuł czwarty tego rozporządzenia wskazywał godzinę policyjną (od 21.00 do 5.00), kiedy to wszystkim Żydom zabroniono opuszczania mieszkań, użytkowania dróg, ulic i placów. Jedynie pisemne uzasadnienie i wyższa konieczność publiczna lub osobista zwalniały od tego obostrzenia. Przepisy pierwszego postanowienia wykonawczego do rozporządzenia o przymusie pracy weszły w życie 17 grudnia 1939 r.⁶² Godzinę policyjną wprowadzano również na obszarze ziem wcielonych do Rzeszy, przy czym administracja terenowa regulowała to różnie, nie tylko w poszczególnych prowincjach, ale również na poziomie rejencji czy niższych jednostek administracyjnych⁶³. Systematycznie

⁵⁸ Rozporządzenie o zniesieniu zwolnień podatkowych i uprzywilejowania podatkowego korporacji żydowskich z dnia 23 XI 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 8, s. 60.

⁵⁹ Rozporządzenie o udzielaniu zapomóg bezrobotnym z dnia 16 XII 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 13, s. 226–227.

⁶⁰ M. Ciećkiewicz, *Krakowska służba zdrowia w czasie okupacji*, „Przegląd Lekarski Oświęcim” 1975, nr 1, s. 130.

⁶¹ Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o przymusie pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 11 XII 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 13, s. 231–232.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Na przykład w Łodzi godzinę policyjną wprowadzono 10 IX 1939 r. – Polakom i Żydom nie wolno było przebywać na ulicach między godziną 20.00 a 6.00. Na mocy rozporządzenia prezydenta rejencji kaliskiej

wprowadzano także ograniczenia w poruszaniu się Żydów w miastach – zakazano im mieszkania w centralnych, reprezentacyjnych częściach aglomeracji i chodzenia głównymi ulicami (tzw. Judenbann), na przykład w Łodzi ulicą Piotrkowską (Adolf Hitler-Straße), wchodzenia do parków, korzystania z basenów, placów sportowych, kin i teatrów⁶⁴.

26 października 1939 r. na terenie GG zostało wydane także rozporządzenie zakazujące uboju rytualnego, uderzające bezpośrednio w tradycyjną społeczność żydowską i wszystkie te osoby, które przestrzegały żywienia koszerne⁶⁵. Zgodnie z przepisami ubój rytualny karano ciężkim więzieniem powyżej roku. Dotyczyło to osób, które go wykonywały, a także – jak sformułowano to w cytowanym przepisie – wszystkich uznanych za „współsprawców, podżegaczy i pomocników”.

Stygmatyzacja, segregacja i alienacja

23 listopada 1939 r. Hans Frank wydał rozporządzenie o oznakowaniu Żydów i Żydówek w GG. Dotyczyło to osób, które ukończyły 10 rok życia. Nakaz noszenia opasek obowiązywał na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa od 1 grudnia 1939 r. W wytycznych doprecyzowano, że przez opaskę należy rozumieć biały pasek materiału o szerokości co najmniej 10 cm z symbolem: gwiazdą Dawida, umieszczony na prawym ramieniu lub rękawie ubioru wierzchniego. Żydzi sami musieli te opaski wyprodukować i się w nie zaopatrzyć. Przebywanie bez nich w miejscach publicznych było karane więzieniem⁶⁶. 19 lutego 1940 r. wydano drugie rozporządzenie o oznaczaniu Żydów i Żydówek w Generalnym Gubernatorstwie – dokonano drobnej korekty dotyczącej kary za przebywanie w miejscach publicznych bez opaski. Grożono nie tylko karą więzienia, ale również grzywną do nieograniczonej wysokości lub jedną z tych kar⁶⁷.

Rozporządzenie o oznakowaniu sklepów w Generalnym Gubernatorstwie, również wydane 23 listopada 1939 r., zmuszało żydowskich właścicieli sklepów do umieszczenia gwiazdy Dawida w witrynie w sposób wyraźnie widoczny z ulicy. W świetle propagandy okupanta miało to stanowić ochronę dla Niemców, by nie kupowali produktów w tych miejscach. Żydów, którzy nie zastosowali się do rozporządzenia, karano więzieniem⁶⁸.

Stygmatyzację wprowadzono także w poszczególnych prowincjach ziem wcielonych do Rzeszy. Regulacja tego obowiązku odbywała się na poziomie różnych szczebli admini-

Friedricha Übelhöra z 14 XI 1939 r. Żydzi zostali zmuszeni do pozostania w domach między 17.00 a 8.00. W wypadku złamania tego zakazu groziła kara śmierci (A. Löw, *Getto łódzkie...*, s. 66; A. Sitarek, *Otoczone drutem...*, s. 34).

⁶⁴ A. Sitarek, *Otoczone drutem...*, s. 33; R. Kaczmarek, *Antyżydowska polityka władz niemieckich w rejencji katowickiej [w:] Zagłada Żydów zagłębiowskich*, red. A. Namysło, Będzin 2004, s. 13–31.

⁶⁵ Rozporządzenie o zakazie uboju rytualnego z dnia 26 X 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 1, s. 6.

⁶⁶ Rozporządzenie o oznaczeniu Żydów i Żydówek w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 XI 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 8, s. 61.

⁶⁷ Drugie rozporządzenie o oznaczaniu Żydów i Żydówek w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 II 1940 r., DzR GGdOPO 1940, nr 15, s. 79.

⁶⁸ Rozporządzenie o oznaczaniu sklepów żydowskich w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 XI 1939 r., DzR GGdOPO 1939, nr 8, s. 61–62

stracji terenowej. 12 października 1939 r. obowiązek taki nałożono na Żydów w Sierpcu, w rejencji ciechanowskiej. Zmuszono ich do noszenia żółtej łąty z gwiazdą Dawida na plecach po prawej i na piersi po lewej stronie⁶⁹. Pod koniec października 1939 r. władze niemieckie we Włocławku nakazały Żydom noszenie na piersiach i na plecach żółtego trójkąta⁷⁰. Prezydent rejencji kaliskiej Friedrich Übelhör 14 listopada 1939 r. wprowadził obowiązek noszenia przez Żydów żółtej opaski bez względu na wiek pod groźbą kary śmierci, a od 11 grudnia żółtej łąty z gwiazdą Dawida o długości 10 cm, przyszytej na piersiach i plecach ubrania⁷¹. Od 14 listopada Żydzi zostali zobowiązani także do oznaczania swoich sklepów⁷². W rejencji katowickiej już w listopadzie i grudniu w poszczególnych jej powiatach nakazano Żydom noszenie białej opaski z napisem „Jude” na lewym ramieniu. W okresie letnim niebieska gwiazda Dawida naszyta na białym tle miała być noszona na lewej piersi⁷³. Uregulowano to 21 grudnia 1939 r. na mocy zarządzenia wyższego dowódcy SS i szefa Policji (Höherer SS- und Polizeiführer) w prowincji śląskiej Ericha von dem Bacha-Zelewskiego poprzez wprowadzenie obowiązku noszenia białej opaski na ramieniu z gwiazdą Dawida w kolorze niebieskim dla wszystkich Żydów powyżej 10 roku życia. Rozporządzenie to zawierało równocześnie zapis o wprowadzonym już we wrześniu 1939 r. obligatoryjnym oznakowaniu sklepów, których właścicielami byli Żydzi, tablicą z czarną lub niebieską gwiazdą Dawida⁷⁴. Od 1 maja Żydzi mieszkający na terenie rejencji katowickiej zostali zobowiązani do przyjęcia dodatkowych imion: mężczyźni otrzymali imię Israel, a kobiety Sara⁷⁵. Na podstawie rozporządzenia policyjnego o oznakowaniu Żydów z 1 września 1941 r. na terenie ziem wcielonych do Rzeszy wprowadzono nakaz noszenia żółtej łąty w kształcie gwiazdy Dawida przyszytej nad lewą piersią⁷⁶. 30 września 1941 r. na mocy rozporządzenia prezydenta rejencji katowickiej wprowadzono obowiązek posiadania przez Żydów dokumentu potwierdzającego tożsamość (tzw. Lichtbildausweisu)⁷⁷. Stygmatyzacja Żydów miała na celu wyróżnienie ich ze społeczności, w których żyli od lat. Stanowiła ona także rodzaj bariery pomiędzy nimi i ludnością polską, a także miała sprawić, by czuli się jak osoby obce, gorsze.

11 grudnia 1939 r. na terenie Generalnego Gubernatorstwa Niemcy wprowadzili zakaz uczęszczania do szkół przez dzieci i młodzież żydowską. Wiązało się to z rozwiązaniem wszystkich żydowskich placówek oświatowych, uczniowie żydowscy zaś uczęszczający do

⁶⁹ J. Grabowski, *Polityka...*, s. 60; A. Schultz, *Regierungsbezirk Zichenau [w:] Das „Großdeutsche Reich” und die Juden. Nationalsozialistische Verfolgung in den „angegliederten” Gebieten*, red. W. Gruner, J. Osterloh, Frankfurt am Main 2010, s. 267.

⁷⁰ M. Alberti, *Die Verfolgung...*, s. 118

⁷¹ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka...*, s. 149; A. Löw, *Getto łódzkie...*, s. 67; R. Hilberg, *Zagłada...*, t. 1, s. 250.

⁷² A. Sitarek, *Otoczone drutem...*, s. 34.

⁷³ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat), Land Będzin, 110, Pismo landrata Będzina z 25 V 1940 r., k. 6.

⁷⁴ AP Kat, Akta miasta Mikołowa, 2006, Rozporządzenie, 21 XII 1939 r., k. 1.

⁷⁵ W Rzeszy Niemieckiej przepis ten obowiązywał Żydów od 1 I 1939 r.

⁷⁶ I. Loose, *Wartheland...*, s. 236.

⁷⁷ A. Namysło, *Postawy mieszkańców rejencji katowickiej wobec ludności żydowskiej [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 781.

szkół polskich także musieli zaprzestać edukacji. Kilka miesięcy później, 31 sierpnia 1940 r. Hans Frank wydał nowe rozporządzenie dotyczące szkolnictwa żydowskiego w Generalnym Gubernatorstwie⁷⁸, w którym postanawiał, że utworzona w każdej gminie rada żydowska ma obowiązek dbać o szkolnictwo Żydów. Zatem członkowie rady powinni pozyskać środki i zakładać oraz utrzymywać potrzebną liczbę szkół powszechnych, a także opcjonalnie szkół fachowych i zawodowych. Niemcy scedowali na rady żydowskie także obowiązek dbania o doksztalcanie nauczycieli i nadali żydowskim placówkom oświatowym charakter szkół prywatnych. Pomimo wszelkich obowiązków, jakie spadły na Judenraty, szkolnictwo żydowskie podlegało nadzorowi niemieckich władz szkolnych (Schulamt). W wielu miejscowościach jednak, łącznie z miastami takimi jak Kraków, w związku z różnymi obciążeniami finansowymi, na przykład koniecznością utrzymywania kuchni ludowych, ochronek, sierocińców i innych instytucji publicznych, nie otwarto szkół żydowskich. W związku z tym ci, którzy nadal chcieli się kształcić, musieli organizować koła tajnego nauczania. Jeszcze we wrześniu 1939 r. na terenach okupowanych Niemcy zakazali Żydom wydawania własnej prasy, zlikwidowali przy tym dotychczas ukazujące się czasopisma⁷⁹. Warto wspomnieć, że Niemcy wydawali dla Żydów gazdiniową „Gazetę Żydowską”. Ukazywała się ona od 23 lipca 1940 do 30 sierpnia 1942 r. i była legalną, koncesjonowaną przez Niemców prasą dla Żydów wydawaną w GG w języku polskim⁸⁰. Na ziemiach wcielonych obowiązywał całkowity zakaz nauczania dzieci i młodzieży żydowskiej.

26 stycznia 1940 r. Niemcy zakazali Żydom korzystania z kolei w Generalnym Gubernatorstwie⁸¹. Inne z rozporządzeń niemieckich ingerowały na przykład w możliwość swobodnego poruszania się po mieście. Od 1 marca 1940 r. w tramwajach dokonano segregacji rasowej i podziału na sekcje dla podróżnych żydowskich i aryjskich⁸². Podobne zakazy wprowadzono na ziemiach wcielonych. 13 listopada 1939 r. wyższy dowódca SS i policji w Kraju Warty Wilhelm Koppe zabronił Żydom i Polakom zmieniać miejsce zamieszkania i opuszczać teren prowincji Posen (późniejszego Kraju Warty). Od 2 grudnia

⁷⁸ Rozporządzenie o szkolnictwie żydowskim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 VIII 1940 r., DzR GGdOPO 1940, cz. 1, nr 51, s. 258.

⁷⁹ K. Zimmerer, *Kronika zamordowanego świata. Żydzi w Krakowie w czasie okupacji niemieckiej*, Kraków 2017, s. 25.

⁸⁰ M. Janczewska, „Gazeta Żydowska” (1940–1942) [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012, s. 167 i n. Szerzej na temat „Gazety Żydowskiej” zob. także M. Fuks, *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku (do końca II wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, t. 12, s. 27–55; *idem*, *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, cz. 1, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 3, s. 3–48; *idem*, *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, cz. 2, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 4, s. 23–42; *idem*, *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, cz. 3, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1972, nr 1, s. 41–70; J. Jarowiecki, *Literatura i prasa w latach okupacji hitlerowskiej*, Kraków 1983; W. Wójcik, *Język prasy gazdiniowej lat 1939–1945 na tle metod niemieckiej propagandy*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1990, z. 135, s. 183–204.

⁸¹ Rozporządzenie o używaniu kolei przez Żydom w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 I 1940 r., DzR GGdOPO 1940, cz. 1, nr 10, s. 45.

⁸² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), 302/8, Pamiętnik Zenona Szpingarna, k. 72.

1939 r. Żydzi nie mogli poruszać się żadnymi pojazdami po drogach publicznych. W Łodzi mogli jeździć tylko w drugich wagonach komunikacji miejskiej⁸³. We wrześniu 1940 r. prezydent rejencji katowickiej zakazał Żydom swobodnego poruszania się na obszarze rejencji i przenoszenia się z GG na Górny Śląsk. Szef Gestapo w Katowicach okólnikiem nr 10 z 14 grudnia 1940 r. wprowadził zakaz korzystania przez żydowskich mieszkańców rejencji katowickiej (oprócz powiatów Bytom, Gliwice i Zabrze) z kolei i komunikacji autobusowej⁸⁴. W styczniu 1941 r. Stapostelle Kattowitz wydało rozporządzenie informujące o wyznaczeniu specjalnych doczepianych wagonów tramwajowych przeznaczonych wyłącznie dla Żydów⁸⁵.

24 lipca 1940 r., a więc relatywnie późno, biorąc pod uwagę wachlarz aktów prawnych wydanych przez Niemców w GG ograniczających funkcjonowanie Żydów na różnych płaszczyznach, m.in. osobistych i gospodarczych, wprowadzono rozporządzenie zawierające definicję pojęcia „Żyd”⁸⁶. Informowano w nim, jak należy precyzować i interpretować ten termin w przepisach prawnych i administracyjnych GG. W myśl tych regulacji za Żyda uważa się osobę mającą co najmniej trzech dziadków, którzy są pochodzenia czysto żydowskiego i należeli do gminy wyznaniowej. W kolejnym punkcie rozporządzenia dodano też regulację, że za Żyda uważa się osobę, której dwoje spośród dziadków było „pod względem rasowym pochodzenia czysto żydowskiego”, pod warunkiem że „w dniu 1 września 1939 r. należał do żydowskiej gminy wyznaniowej lub po tym terminie zostaje do niej przyjęty; o ile w chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego był w związku małżeńskim z żydem⁸⁷ lub po tym terminie w związek taki wchodzi; o ile pochodzi spoza małżeńskiego obcowania z żydem w rozumieniu ust. 1 i urodził się po dniu 31 maja 1941 r.”⁸⁸. Przy tym za dziadka lub babcię pochodzenia czysto żydowskiego uważano tę osobę, która należała do żydowskiej gminy wyznaniowej. Przyjmowano zatem kryterium nie tylko rasowe, ale również odnoszące się do wyznania. Artykuł trzeci wzmiankowanego rozporządzenia regulował pojęcie „mieszaniec żydowski”. W wyjaśnieniu wskazano, że po pierwsze mowa tu o osobach, które według prawnych przepisów Rzeszy Niemieckiej – ustaw norymberskich – są uznawane za mieszkańców żydowskich. Po drugie zaś o tych, którzy jako byli obywatele polscy lub jako niemający żadnej przynależności państwowej mieli w swojej rodzinie jedno lub dwoje dziadków pod względem „rasowym pochodzenia czysto żydowskiego”.

Paragraf czwarty wzmiankowanego rozporządzenia informował także, co należy rozumieć pod pojęciem „przedsiębiorstwa żydowskiego”. Za takie, w świetle rozporządzenia, uważano przedsiębiorstwa, w których właściciel jest „żydem” w rozumieniu par. 1, a także

⁸³ A. Sitarek, *Otoczone drutem...*, s. 33–34.

⁸⁴ AP Kat., Polizeipräs Sosn, 363, Okólnik nr 10, 15 XII 1940 r., k. 47.

⁸⁵ R. Kaczmarek, *Antyżydowska polityka...*, s. 29.

⁸⁶ Rozporządzenie o definicji pojęcia „Żyd” w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 VII 1940 r., DzR GGdOPO 1940, nr 48 s. 231.

⁸⁷ W cytatach została zachowana pisownia oryginalna.

⁸⁸ Rozporządzenie o definicji pojęcia „Żyd” w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 VII 1940 r., DzR GGdOPO 1940, nr 48 s. 231.

„jeżeli jeden lub więcej osobiście odpowiedzialnych wspólników są żydami”. Paragraf 4 punkt 4 wzmiankował jeszcze, że „przedsiębiorstwo uważa się za żydowskie także w wypadku, gdy znajduje się faktycznie pod przeważającym wpływem żydów”. Z kolei przedsiębiorstwo osoby prawnej uważano za żydowskie, „jeżeli jedna lub kilka osób powołanych do prawnego zastępstwa albo jeden lub kilku członków rady nadzorczej są żydami”, albo jeżeli Żydzi mają w nim decydujący udział według kapitału lub prawa głosowania⁸⁹. 19 września 1940 r. w GG wydano regulację prawną, która odnosiła się do zatrudniania kobiet spoza społeczności w żydowskich gospodarstwach domowych⁹⁰. Wskazano w nim, że Żydom wolno zatrudniać nieżydowskie pracownice lub pomocnice domowe jedynie wtedy, gdy uzyskano na to zezwolenie właściwego terenowo urzędu pracy. Istotnym punktem tego rozporządzenia było określenie terminu „żydowskie gospodarstwo domowe”. Za takie uznano gospodarstwa, których głowa lub jej współmałżonek albo jakakolwiek inna żyjąca w nich osoba jest Żydem. Rozporządzenie regulowało także możliwości rozwiązania stosunków służbowych, które nie odpowiadały zawartym w nim postanowieniom.

Na terenach wcielonych do Rzeszy definicję „Żyda” regulowały ustawy norymberskie. W Kraju Warty formalnie ich stosowanie wprowadzono rozporządzeniem Greisera z 1 października 1940 r.⁹¹ Od 4 grudnia 1941 r. na terenach wcielonych obowiązywała także ustawa o postępowaniu karnym dla Polaków i Żydów⁹². Na jej podstawie powstały na tych terenach sądy doraźne, którym podlegały przestępstwa obu narodowości.

Gettoizacja

Niemcy jednak nie zakończyli działań wymierzonych w społeczność żydowską na regulacji różnych sfer życia. Już od 1940 r. przystąpili do fizycznego oddzielania ich od pozostałych mieszkańców miast, miasteczek i wsi. Pierwsze getto na ziemiach okupowanej Polski utworzono już w październiku 1939 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Powstało ono na mocy zarządzenia nadburmistrza i jednocześnie komisarycznego zarządcy miasta Han-

⁸⁹ *Ibidem*. Zgodnie z rozporządzeniem par. 4 pkt b): „Decydujący udział według kapitału zachodzi w wypadku, gdy więcej niż jedna czwarta kapitału należy do żydów; decydujący udział według prawa głosowania zachodzi w wypadku, gdy głosy żydów osiągają połowę ogólnej liczby głosów”.

⁹⁰ Rozporządzenie o zatrudnianiu osób żeńskich w żydowskich gospodarstwach domowych z dnia 19 IX 1940 r., DzR GGdOPO 1940, nr 57, s. 309.

⁹¹ M. Alberti, *Die Verfolgung...*, s. 122.

⁹² Paragraf dotyczący sądów doraźnych brzmiał:

„(1) Namiestnik (nadprezydent) na wschodnich ziemiach wcielonych, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy oraz ministrem sprawiedliwości Rzeszy, może zarządzić na obszarze przez siebie zarządzanym albo na jego części, że Polacy i Żydzi, którzy dopuścili się ciężkich wykroczeń przeciwko Niemcom albo też innych przestępstw poważnie zagrażających niemieckiemu dziełu odbudowy, mogą być aż do odwołania sądeni przez sądy doraźne.

(2) Sądy doraźne wymierzają karę śmierci. sądy doraźne mogą również odstąpić od wymierzenia kary i zamiast tego orzec przekazanie do Tajnej Policji Państwowej.

(3) Bliższe szczegóły o obsadzie sądów doraźnych oraz postępowaniu przed nimi ustala namiestnik (nadprezydent) w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy” (K. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 1: *Ziemie „wcielone”*. Wybór dokumentów, Poznań 1952).

sa Drechsela. Szacuje się, że przebywało tam między 16 a 25 tys. osób. Zapoczątkowany wówczas i kontynuowany w kolejnych miesiącach okupacji proces gettoizacji uzasadniano propagandowo m.in. koniecznością odseparowania Żydów od pozostałych mieszkańców, ukazując ich jako nosiciele wesz, zarazków tyfusu plamistego i innych insektów oraz chorób. W wielu miejscach teren tzw. dzielnic mieszkaniowych dla Żydów oznaczano tablicą z napisem w języku polskim i niemieckim: „Obszar zagrożony tyfusem”. Przekazem tym atakowano zarówno dorosłych, jak i dzieci oraz młodzież, licząc na wzbudzenie negatywnych emocji wobec Żydów. Za pomocą kampanii propagandowej Niemcy chcieli pogłębić antagonizmy między Polakami i Żydami, a także pozyskać społeczną akceptację dla polityki antyżydowskiej⁹³. Pierwsze działania w zakresie propagandy antysemitki Niemcy podjęli już we wrześniu 1939 r.⁹⁴ W kolejnych miesiącach, wykorzystując prasę, plakaty, ulotki, wystawy stałe i objazdowe, audycje emitowane przez głośniki czy też filmy propagandowe (np. *Der ewige Jude*, *Wieczny Żyd*) oraz bazując na zakorzenionych od wieków stereotypach, Niemcy tworzyli negatywny obraz społeczności żydowskiej. Klasycznym tego przykładem jest plakat z napisem „Żydzi – wszy – tyfus plamisty”, na którym porównywano ich do robactwa i oskarżano o roznoszenie chorób. Podobną funkcję pełnił film propagandowy z 1941 r. *Życie ludzkie w niebezpieczeństwie*, uzasadniający konieczność tworzenia tzw. dzielnic dla Żydów. Poprzez zabiegi propagandowe wyjaśniano nawet konieczność noszenia przez nich opasek, pokazując jednocześnie troskę o Polaków, by dzięki temu mogli uniknąć kontaktu z Żydami. Takim celom służyły także ekspozycje, na przykład zatytułowana *Światowa walka z bolszewizmem i plutokracją*, prezentowana w krakowskich Sukiennicach, otwarta przez Hansa Franka 15 lipca 1942 r., lub wystawa *Światowa zaraza żydowska*⁹⁵.

Także wstrzymanie przesyłania paczek od nadawców żydowskich od 1 grudnia 1941 r. uzasadniano próbą przeciwdziałania potencjalnej epidemii chorób⁹⁶. Tomasz Głowiński na temat propagandy antyżydowskiej w GG pisze: „z propagandy fundamentalnej, mającej charakter podstawowy, tj. tłumaczącej przyczynę antysemityzmu, rolę światowego żydostwa, ich dominację w kapitalizmie czy winę za rozpętanie wojny, stała się ona propagandą szczegółową, nie tyle judzącą przeciw Żydom w ogóle, co odnotowującą po prostu kolejne przykłady potwierdzające tezę, że antysemityzm to jeden z wyznaczników postępu, »nowego porządku«, a zarazem świadectwo politycznego realizmu stosujących go narodów”⁹⁷. Jaki był realny wpływ tych działań na ludność nieżydowską, pozostaje pytaniem otwartym. Polskie Państwo Podziemne potępiało zaangażowanie polskich pracowników naukowych w niemieckie akcje propagandowe. Na łamach pisma „Rzeczpospolita Polska” z 10 marca 1942 r. pisano: „udział polskich pracowników naukowych w imprezach propagandowych

⁹³ J. Grabowski, *Propaganda antyżydowska w Generalnej Guberni, 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6, s. 124.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 121.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 141–143.

⁹⁶ A. Chwalba, *Kraków...*, s. 119.

⁹⁷ T. Głowiński, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000, s. 76–77.

organizowanych przez okupanta (o typie nie ściśle gospodarczym), jak wystawy, pokazy, obchody itp., choćby miały charakter naukowy, jest zabroniony. Współpraca z okupantem może być dozwolona w tych razach, gdy to może dopomóc do uratowania i zachowania polskich placówek naukowych, artystycznych i kulturalnych⁹⁸.

Marcin Zaremba zwrócił uwagę, że „przesiedlenie Żydów do gett oznaczało w sferze symbolicznej ich uprzedmiotowienie, wyrzucenie poza świat ludzi. Pociągnęło to za sobą ograniczenie kontaktów interpersonalnych z Polakami, co – w połączeniu z wcześniej opisanym zjawiskiem zawężania przestrzeni do własnej grupy – prowadziło do obniżenia empatii wobec Żydów, a nawet do wrogości wobec nich⁹⁹. Odizolowanie Żydów od reszty społeczeństwa (od tzw. aryjskiej strony), początkowo przez wprowadzane rozporządzenia prawne, a następnie zamknięcie ich w dzielnicach przeznaczonych wyłącznie dla Żydów, nie pozostawało bez wpływu na wzajemne relacje polsko-żydowskie. Im bardziej getto było hermetyczne, tym trudniej było dostrzec piekło, w którym żyli jego mieszkańcy, i tym samym wspierać ich materialnie i moralnie. Nierzadko też sami Żydzi, ze względu na realia, w których przyszło im egzystować, popadali w stan apatii i nie podejmowali działań zmierzających do zmiany położenia, zważywszy, że na tamtym etapie nie byli świadomi swojej przyszłości.

Należy zaznaczyć, że w wielu miejscowościach, w których mieszkali Żydzi, nie utworzono dla nich oddzielnych dzielnic lub nie były one fizycznie odseparowane od tzw. aryjskiej części. Murem, specjalnie w tym celu wybudowanym, oddzielono getta w Warszawie, Krakowie i Nowym Sączu¹⁰⁰. W innych miejscowościach służyły do tego na przykład płoty lub zasieki z drutu kolczastego. Wejść i obszaru wokół gett strzegły posterunki Polskiej Policji Generalnego Gubernatorstwa, żydowskiej Służby Porządkowej (formacja ta nazywała się *Ordnungsdienst*)¹⁰¹ oraz patroli niemieckiej policji ochronnej *Schutzpolizei*, a w mniejszych miejscowościach żandarmerii (*Gendarmerie*). Warto zwrócić uwagę, że na terenie GG getta zakładano także w 1942 r., już w trakcie realizacji akcji „Reinhardt”, której celem była zagłada Żydów z terenu GG i Bezirk Białystok. Tworzono je wówczas nie po to, by izolować tę ludność, ale by ją zgromadzić w jednym miejscu przed planowaną egzekucją lub wywózką do obozu zagłady. Nie wszędzie jednak utworzono oddzielne dzielnice dla Żydów. Zdarzało się, że do czasu akcji deportacyjnej lub egzekucji mieszkali oni w swoich

⁹⁸ Cytat za: J. Grabowski, *Propaganda...*, s. 152.

⁹⁹ M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 134.

¹⁰⁰ Szerzej na ten temat zob. A. Franczak, M. Grądzka-Rejak, „Tylko mur nas dzieli, tylko kilkadziesiąt kroków, a tu życie, tam śmierć”. *Mury wokół gett w Warszawie, Krakowie i Nowym Sączu* [w:] *Ciemności kryją ziemię. Wybrane aspekty badań i nauczania o Holokauście*, red. M. Grądzka-Rejak, P. Trojański, Kraków – Nowy Sącz 2019, s. 101–130.

¹⁰¹ Zob. A. Podolska, *Służba Porządkowa w getcie warszawskim w latach 1940–1943*, Warszawa 1996. „Żydowska policja” nazywała się w GG „*Ordnungsdienst*”. Do nazwy tej zwyczajowo dodawano przymiotnik *jüdischer*, który w oficjalnym nazewnictwie nie występował (ani w dokumentacji, pieczęciach, ani na odznakach noszonych ponad otokami czapek). Natomiast Katarzyna Person w monografii pt. *Policjanci. Wizerunek Żydowskiej Służby Porządkowej w getcie warszawskim* (Warszawa 2018) powiela tę zwyczajową nomenklaturę nawet w tytule, mimo że w jej pracy pojęcia Służba Porządkowa i Żydowska Służba Porządkowa stosowane są wymiennie.

domach. Szacuje się, że na terenie Generalnego Gubernatorstwa w dłuższym lub krótszym okresie funkcjonowało około 400 tzw. dzielnic dla Żydów, a na całości okupowanych ziem polskich ponad 650. Stosunkowo wcześniej powstały również getta w Kraju Warty, przy czym procesowi koncentracji i izolacji Żydów na ziemiach wcielonych towarzyszyły akcje deportacyjne do Generalnego Gubernatorstwa (między styczniem 1940 a marcem 1941 r.). Największym i najliczniejszym gettem było Ghetto Litzmannstadt, które zarządzeniem prezydenta policji w Łodzi Johanna Schäfera utworzono 8 lutego 1940 r., a odizolowano od reszty miasta 30 kwietnia tegoż roku. W sumie przez to getto przeszło około 200 tys. Żydów¹⁰².

Żydzi mieli zakaz opuszczania gett. W GG regulowały to kolejne rozporządzenia generalnego gubernatora. Kluczowym aktem było trzecie rozporządzenie z 15 października 1941 r. o ograniczeniu pobytu w Generalnym Gubernatorstwie (pierwsze z nich Hans Frank wydał 13 września 1940, a drugie w kwietniu 1941 r.), nie tylko podtrzymujące nakaz izolacji Żydów, ale dodatkowo wprowadzające zapis mający kluczowe znaczenie dla stosunków polsko-żydowskich w GG. Zaznaczono m.in., że „Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegały osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę”¹⁰³. Zgodnie z prawem w GG obowiązywała kara śmierci. Stosowano ją też w polskich częściach Reichskommissariat Ukraine i Reichskommissariat Ost (Wołyń, Polesie, Nowogródzczyzna, wschodnia Białostoczczyzna, Wileńszczyzna), choć na wskazanym obszarze nie wydano takiego aktu prawnego¹⁰⁴.

Warto wspomnieć, że 28 października 1942 r. takie rozporządzenie zostało wydane przez Friedricha Wilhelma Krügera, wyższego dowódcę SS i Policji w GG. Ponownie sankcjonowało ono karę śmierci dla osób udzielających pomocy ludności żydowskiej: „kto w szczególności umieszcza żyda poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, żywi go lub ukrywa”¹⁰⁵. 21 listopada 1941 r. niemieckie władze policyjne wydały tzw. rozkaz strzelania (niem. Schießbefehl), który upoważniał funkcjonariuszy policji do rozstrzelania bez sądu wszystkich Żydów przebywających bez zezwolenia poza granicami getta. Dotyczyło to także kobiet i dzieci¹⁰⁶. 21 września 1942 r. dowódca SS i Policji dystryktu Radom wydał okólnik, w którym zapisano: „Doświadczenia ostatnich tygodni wykazały,

¹⁰² Zob. A. Löw, *Getto łódzkie...*; A. Sitarek, *Otoczone drutem...*

¹⁰³ Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 X 1941 r., Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa (Verordnungsblatt für das Generalgouvernement) (dalej: DzR GG) 1941, nr 99, s. 595.

¹⁰⁴ Na terenie polskich ziem wcielonych do Rzeszy nie wprowadzono generalnego rozporządzenia o karze śmierci za pomoc Żydom. Ogłoszenia tej treści ukazywały się lokalnie w okresie likwidacji poszczególnych gett. Na przykład 24 VI 1942 r. w powiecie Blachstädt (Prowincja Górnośląska) w ogłoszeniu o wysiedleniu wszystkich tamtejszych Żydów starosta wydał publiczne ostrzeżenie, że „ten, kto pomagałby Żydom, ukrywając ich lub pomagając w jakikolwiek inny sposób, ma się liczyć z najsurowszą karą. Także te osoby będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej, które wiedząc o niedozwolonym pobycie Żydów w powiecie Blachstädt, nie doniosą o tym natychmiast następnemu posterunkowi policji albo żandarmerii”.

¹⁰⁵ Policyjne rozporządzenie o stworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Okręgu Warschau i Lublin z dnia 28 X 1942 r., DzR GG 1942, nr 94, s. 666.

¹⁰⁶ J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena poświęcenia: zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w rejonie Ciepłelowa*, Kraków 2007, s. 50–51; *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch*

że Żydzi, aby ustrzec się przed ewakuacją, uciekają właśnie z małych żydowskich dzielnic mieszkaniowych w gminach. Żydzi z pewnością zostali przejęci przez Polaków. Proszę o możliwie szybkie wydanie wszystkim burmistrzom i wójtom nakazu, aby mieszkańcy swoich wsi wyjaśnili jak najdobitniej, że każdy Polak, który przyjmuje Żyda, staje się winnym zgodnie z trzecim rozporządzeniem o ograniczeniu pobytu w Generalnej Guberni z dnia 15 X 1941 r. Za ich pomocników uważa się również tych Polaków, którzy nie udzielając wprawdzie zbiegłym Żydom schronienia, dają im wikt lub sprzedają żywność. We wszystkich wypadkach Polacy ci podlegają karze śmierci”¹⁰⁷. 10 listopada 1942 r. rozporządzenie podobnej treści wydał wyższy dowódca SS i Policji w GG Friedrich Wilhelm Krüger. Podpisane przez niego rozporządzenie policyjne „O tworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w Okręgach Radom, Krakau i Galizien (Galicja)” zawierało zapis, który wskazywał, że karze śmierci podlegają Żydzi, którzy łamią zakaz opuszczania gett, ale „tej samej karze podlega, kto takiemu żydowi świadomie udziela schronienia, tzn. kto w szczególności umieszcza żyda poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, żywi go lub ukrywa, a wobec tego, kto uzyska wiadomości o tym, że jakiś żyd bezprawnie przebywa poza obrębem dzielnicy mieszkaniowej, a nie zgłosi tego Policji, zastosowane będą policyjne środki bezpieczeństwa”¹⁰⁸. Ogłoszenia o podobnej treści wydawano także na poziomie niższej administracji terenowej¹⁰⁹.

Droga do Zagłady

Po odrzuceniu operacji „Nisko” i „Madagaskar” Niemcy nadal poszukiwali drogi do rozwiązania tzw. kwestii żydowskiej. Pomocne były w tym wzmiankowane wyżej regulacje prawne oraz tworzenie wydzielonych dzielnic dla Żydów. Kolejny z planów zakładał, że po ataku na Związek Sowiecki zostanie otwarta droga do przesiedlenia Żydów na Syberię. Niepowodzenie w realizacji operacji „Barbarossa” sprawiło, że zrezygnowano z tych planów. Decydenci III Rzeszy nie porzucili jednak ogólnego zamiaru rozwiązania kwestii żydowskiej. Latem 1941 r., wraz z postępem na wschód wojsk niemieckich, przystąpiono do masowych mordów na Żydach. W tym celu cztery główne formacje Einsatzgruppen, czyli specjalnych oddziałów operacyjnych policji bezpieczeństwa, i SD, podporządkowane poszczególnym grupom armii, dokonywały systematycznych rozstrzeliwań Żydów na zajmowanych terenach. Szacuje się, że w wyniku ich działalności śmierć poniosło ponad milion Żydów zamieszkujących teren wchodzący niegdyś do tzw. strefy osiedlenia¹¹⁰.

das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945, t. 9: *Polen: Generalgouvernement August 1941–1945*, red. K.P. Friedrich, München 2014, dok. 17, s. 132–133.

¹⁰⁷ W. Bartoszewski, *Ostatnia książka. Polacy. Żydzi. Okupacja. Fakty, postawy, refleksje*, Kraków 2016, s. 91.

¹⁰⁸ Rozporządzenie policyjne o tworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w Okręgach Radom, Krakau i Galizien (Galicja) [w:] *Polacy–Żydzi. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2001, s. 495.

¹⁰⁹ J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena...*, s. 50–51; E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008, s. 41–42; W. Bartoszewski, *Ostatnia książka...*, s. 89–91.

¹¹⁰ Por. R. Rhodes, *Mistrzowie śmierci: Einsatzgruppen*, Warszawa 2007; W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Warszawa 2012.

Kiedy Einsatzgruppen dokonywały masowych egzekucji Żydów na Wschodzie, w Berlinie podejmowano decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”. Pod koniec sierpnia 1941 r. w obozie KL Auschwitz przystąpiono do pierwszych eksperymentów uśmiercania z użyciem środków chemicznych. 3 września 1941 r. zagazowano tam niewielką grupę więźniów: 250 więźniów polskich – chorych z obozowego szpitala, i 600 sowieckich jeńców wojennych¹¹¹. Po udanych próbach metodę tę stosowano na szeroką skalę w ośrodkach zagłady: KL Auschwitz II Birkenau oraz KL Lublin (Majdanek). W obozach akcji „Reinhardt”: w Bełżcu, Sobiborze i Treblince, do uśmiercania Żydów stosowano spaliny silnikowe. 20 stycznia 1942 r. w Wannsee wysokiej rangi urzędnicy państwowi III Rzeszy pod przewodnictwem Heydricha omawiali szczegóły logistyczne, dokonali podziału na Żydów „niezdolnych do pracy”, których najprawdopodobniej zamierzano zamordować, choć oficjalne protokoły oczywiście o tym nie wzmiankują, i „zdolnych do pracy” – tych planowano zgładzić podczas morderczych prac na Wschodzie, na przykład „w trakcie budowania autostrad”. Pośród zgromadzonych w willi byli m.in. Otto Hofmann z Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS, Roland Freisler z Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy, Heinrich Müller – szef Gestapo w RSHA, Alfred Meyer z Ministerstwa Rzeszy Okupowanych Ziemi Wschodnich oraz Josef Bühler reprezentujący Urząd Generalnego Gubernatora w Krakowie. Ten ostatni zaproponował, by na miejsce realizacji planu wybrać okupowane ziemie polskie, i przypomniał, że na całym kontynencie tam przebywa najwięcej Żydów.

Na ziemiach wcielonych do Rzeszy proces zagłady Żydów rozpoczął się już w grudniu 1941 r., co było związane z uruchomieniem pierwszego obozu zagłady we wsi Chełmno nad Nerem – KL Kulmhof (8 grudnia 1941 r.). Do września 1942 r. zginęło tam około 134 tys. Żydów z Kraju Warty i ponad 10 tys. z Europy Zachodniej. Od czerwca do sierpnia 1944 r. w tym obozie zagłady zostało zamordowanych ponad 7 tys. Żydów z likwidowanego wówczas getta łódzkiego. Ponad 68 tys. jego mieszkańców trafiło w tym czasie do KL Auschwitz II (Birkenau), w którym od wiosny 1942 r. masowo uśmiercano ludność żydowską w komorach gazowych. Rok wcześniej, w sierpniu 1943 r. deportowano tam również Żydów z ostatnich gett rejencji katowickiej: w Sosnowcu, Będzinie i Zawierciu.

Na obszarach wschodnich po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. w ślad za frontem podążyły oddziały Einsatzgruppen mające za zadanie, zgodnie z zarządzeniem szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) Reinharda Heydricha, wymordowanie „zawodowych pracowników aparatu politycznego WKP(b), działaczy partyjnych i związków zawodowych, oficerów politycznych Armii Radzieckiej, kierowniczych przedstawicieli administracji państwowej, kierownicze osobistości życia gospodarczego, radzieckich intelektualistów, Żydów oraz wszystkie osoby będące agitatorami i fanatycznymi komunistami”¹¹². Żydowskie ofiary zazwyczaj ginęły w pobliżu swoich miejsc zamieszkania, stając twarzą w twarz z rozstrzeliwującymi je funkcjonariuszami

¹¹¹ Por. D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Cieszyn 1992, s. 83 wpis dla daty VIII [1941 r.] i s. 84 dla daty 3 IX [1941 r.].

¹¹² P. Chmielewski, *W sprawie genezy i organizacji Einsatzgruppen działających na terenach ZSRS okupowanych przez Niemców*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 2; C.R. Browning, *Geneza...*

niemieckich formacji policyjnych (Orpo). Lokalna ludność polska była różnie ustosunkowana do mordów na Żydach popełnianych przez członków Einsatzgruppen. Podstawą powstania stereotypowych opinii na temat postawy Żydów był udział części z nich (bliżej nieokreślonej liczbowo grupy) w realizacji sowieckiej polityki okupacyjnej, powiązanej z brutalną depolonizacją Kresów, eksterminacją elit polskich oraz poparciem tej polityki na początku okupacji sowieckiej przez niektórych „kresowych” Żydów¹¹³. Choć skala tego zjawiska nie została dokładnie zbadana, wydaje się, że ich udział był niewielki w stosunku do zamieszkującej te ziemie społeczności żydowskiej. Stereotypowe przekonanie o „zdradzie Żydów” na Kresach dotarło także na pozostałe tereny. Negatywnie postrzegały ich również inne narody obszarów okupowanych przez ZSRS, oskarżając o zajmowanie kierowniczych stanowisk w aparacie administracyjnym, wojsku, szkolnictwie i aparacie bezpieczeństwa, a tym samym zabieranie miejsc pracy. Widać to chociażby na przykładzie Łotwy¹¹⁴.

W lipcu 1941 r. doszło do pogromów ludności żydowskiej na ziemi łomżyńskiej (m.in. Jedwabne, Wąsosz, Radziłów) i we Lwowie (30 czerwca – 2 lipca 1941 i 25–27 lipca 1941 r.). Wydarzenia te, w których wzięła udział część nastawionej antysemitcko społeczności lokalnej, stanowiły poniekąd konsekwencję rozporządzeń niemieckich, a także działań propagandowych. Jednocześnie jednak nie można zapomnieć o inicjatywach oddolnych, nastrojach antysemitycznych występujących w społeczeństwie i tendencjach do działań antyżydowskich. Kontekst ten jest szerszy i nie dotyczy jedynie pogromu w Jedwabnem, ale również pozostałych wystąpień antyżydowskich, które miały miejsce w omawianym regionie latem 1941 r. Należy zwrócić uwagę na dwa istotne rozkazy wydane dowódcom grup operacyjnych przez Reinharda Heydricha, szefa RSHA. W szyfrogramie z 29 czerwca 1941 r. stwierdzał on m.in.: „Nie należy stwarzać przeszkód dążeniom do samooczyszczania [Selbstreinigungsversuchen] ze strony kręgów antykomunistycznych czy antyżydowskich na nowo zajętych terenach. Przeciwnie, należy je wywoływać, nie pozostawiając śladów, w razie potrzeby intensyfikować i kierować na właściwe tory, jednak w taki sposób, aby miejscowe »koła samoobrony« nie mogły później powoływać się na zarządzenia lub na dane im polityczne obietnice”¹¹⁵. Kwestie te nie mogą pozostać w oderwaniu od postaw i zachowań oraz nastawienia ludności lokalnej. W dalszej części szyfrogramu Heydrich przestrzegał, że takie działania możliwe są tylko w początkowym okresie okupacji wojskowej. Nakazywał także wywoływanie lokalnych pogromów ludowych (Volkspogrome). Z kolei w rozkazie nr 2 wysłanym przez Heydricha do dowódców Einsatzgruppen (o wciąż

¹¹³ A. Ciołkosz, *Raport z okupowanej Polski*, oprac. A. Friszke, „Zeszyty Historyczne” 1991, z. 97, s. 144–147. Zob. M. Urynowicz, *Ludność żydowska w Jedwabnem. Zmiany demograficzne od końca XIX wieku do 1941 roku na tle regionu łomżyńskiego* [w:] *Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz, K. Persak, t. 1, Warszawa 2002, s. 83–104; M. Wierzbicki, *Stosunki polsko-żydowskie na Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941* [w:] *Wokół Jedwabnego...*, s. 129–158. Zob. D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 18–23..

¹¹⁴ Zob. D. Levin, *Żydzi wschodnioeuropejscy podczas II wojny światowej*, Warszawa 2005; W. Mędykowski, *W cieniu...*

¹¹⁵ E. Dmitrow, *Oddziały operacyjne niemieckiej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa a początek zagłady Żydów w Łomżyńskiem i na Białostocczyźnie latem 1941 roku* [w:] *Wokół Jedwabnego...*, t. 1, s. 293.

ganiu Polaków do akcji antyżydowskich na zajmowanych terenach wschodniej Polski) wydanym kilka dni później, 1 lipca 1941 r., nakazał oszczędzanie tych osób spośród ludności miejscowej, które mimo że podlegały kategoriom nakazującym ich likwidację przez oddziały bezpieczeństwa, mogły się przydać do akcji przeciw Żydom. Należy podkreślić, że Niemcom istotnie zależało na wykazaniu, że to lokalna ludność sama potrafi się zorganizować przeciwko Żydom. W miarę możliwości dokumentowali takie wydarzenia, fotografując, a niekiedy także filmując zajścia. Trzeba uzupełnić, że w rozkazie wydanym 2 lipca 1941 r. przez wyższego dowódcę SS i Policji w regionie działania Armii „Środek” Ericha von dem Bacha-Zelewskiego oraz dowódcę formacji tyłowych Wehrmachtu na tym terenie gen. Maxa von Schenckendorffa instruowano: „Wójtów wiejskich [należy] czynić odpowiedzialnymi za przeprowadzenie policyjnie nakazanych środków”¹¹⁶. Nie zmienia to oczywiście faktu, że część ludności dobrowolnie brała udział w pogromach, jednak istotny pozostaje też kontekst inspiracji.

Innym czynnikiem były także nastroje niechęci wobec Żydów, oskarżanych o współpracę z Sowietami, o czym wspomniano już wyżej. Impuls do pogromu w Jedwabnem dały m.in. oskarżenia Żydów o taką właśnie kolaborację i działania na szkodę Polaków. Stereotypowe przekonanie o ich przychylniej postawie wobec żołnierzy sowieckich i udziale w strukturach władzy okupanta było rozpowszechnione, dodatkowo wzmacniała je wiedza o rzeczywistej współpracy niewielkiej liczbowo grupy osób ze społeczności żydowskiej¹¹⁷. Warto odnieść się także do stanowiska podziemia niepodległościowego wobec pogromu w Jedwabnem i innych pogromów z lata 1941 r. Generał Stefan „Grot” Rowecki w wysłanej 4 lipca 1941 r. depeszy do rządu RP w Londynie pisał m.in. na temat stosunku Polaków z ziemi łomżyńskiej i Białostoczczyzny do wkraczających Niemców, a także do miejscowych Żydów. Zaznaczał krytycznie, że wielu Polaków „zdradza skłonności do współpracy administracyjnej i gospodarczej z Niemcami na tych terenach”. Jednocześnie podkreślał, że ma to najpewniej związek z wdzięcznością za wyzwolenie spod okupacji sowieckiej, utożsamianej często również z Żydami. Rowecki przestrzegał także przed falą samosądów na tych ostatnich, dając za przykład Brześć, w którym wypuszczeni z więzień Polacy dokonali pogromu na Żydach. Z kolei w raporcie oficera wywiadu ZWZ z terenów wschodnich z września 1941 r. napisano: „Polacy na terenie widzą w Niemcach swoich

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 295.

¹¹⁷ Pogromy ludności żydowskiej latem 1941 r. na wschodnich terenach II RP, a zwłaszcza wydarzenia, które miały miejsce w Jedwabnem, stały się przedmiotem burzliwych, trwających do dziś dyskusji historyków. Ich inspiracją stała się wydana w 2000 r. książka Jana Tomasza Grossa, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka* (Sejny 2000). Swoje interpretacje ówczesnych wydarzeń i oceny pracy Grossa naukowcy przedstawili w licznych publikacjach książkowych i prasowych (zob. T. Szarota, *U Progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*. Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno, Warszawa 2000; *Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz, K. Persak, t. 1–2, Warszawa 2002; A. Bikont, *My z Jedwabnego*, Warszawa 2004; A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007; M. J. Chodakiewicz, *Mord w Jedwabnem 10 lipca 1941: prolog, przebieg, pokłosie*, Międzyzdroje–Kraków 2012; W. Mędykowski, *W cieniu...*; M. Tryczyk, *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa 2015).

zbawców, wszędzie przyjęli wojska niemieckie prawie entuzjastycznie, z kwiatami, niekiedy bramami triumfalnymi, i zaofiarowali im swoją współpracę. Dotyczy to wszystkich, bez względu na stopień socjalny. Niemcy chętnie z tych usług korzystają. [...] Wrogość Polaków w stosunku do Żydów jest taka wielka, że tamtejsza ludność nie wyobraża sobie, aby w przyszłości mógł nastąpić normalny stosunek do Żydów”¹¹⁸.

W Komendzie Głównej ZWZ obawiano się, że może dojść do wystąpień antyżydowskich i pogromów także w innych miejscowościach. Polskie podziemie zbrojne przestrzegało przed takimi zachowaniami i uczestnictwem w pogromach. W tym środowisku przeważał jednak pogląd o decydującej roli propagandy niemieckiej w zajściach antyżydowskich. Potwierdzeniem tego faktu może być fragment zawarty w raporcie Delegatury Rządu RP na Kraj z listopada 1941 r., a więc napisanego kilka miesięcy po fali pogromowej. Pisano w nim: „umiejężna propaganda niemiecka wywołała przyjazne dla siebie nastroje. Twierdzono stale, że Niemcy przyszli, by uwolnić kraj od bolszewików i Żydów, co łatwe było do uwierzenia, gdy podszepto myśl urzędzenia pogromów żydowskich, które też miały miejsce na większą skalę w powiatach szczuczyńskim, łomżyńskim, augustowskim i białostockim”¹¹⁹. Raport ten potwierdza rolę niemieckiej propagandy w wywołaniu akcji pogromowych na tym terenie. Jednakże wynikało z niego również, że propagandowe treści padły na podatny grunt, co skutkowało falą pogromów.

Od połowy marca 1942 r. na terenie GG i Bezirk Białystok Niemcy przystąpili do realizacji akcji „Reinhardt”, wywożąc do obozu zagłady w Bełżcu (SS-Sonderkommando Belzec lub Dienststelle Belzec der Waffen SS) część Żydów z getta lubelskiego¹²⁰. Na tym etapie nie było jednak jasne ani dokąd zostali oni zabrani, ani też jaki los stał się ich udziałem. W związku z tym wielu Żydów zarówno w samym dystrykcie lubelskim, który był centralnym ośrodkiem działania sztabu tej akcji, jak i mieszkających w pozostałych dystryktach masowo nie szukało dróg ratunku. Po Bełżcu jako ośrodki natychmiastowej zagłady otwarto jeszcze obozy w Sobiborze (SS-Sonderkommando Sobibor) i Treblince (SS-Sonderkommando Treblinka). Wydaje się, że momentem, który ostatecznie pozbawił ludność żydowską złudzeń odnośnie do ich przyszłości, była tzw. Wielka Akcja, czyli deportacja ludności żydowskiej z getta warszawskiego do obozu zagłady w Treblince, zapoczątkowana 22 lipca 1942 r.¹²¹ Masowość tych wywozek i brak wieści o losie deportowanych, a także przerażające opowieści uciekinierów z transportu nie mogły pozostać niezauważone. Niemcy likwidowali kolejne społeczności żydowskie, a zdolnych do pracy Żydów umieszczali w obozach pracy produkujących na rzecz III Rzeszy¹²². Akcja „Rein-

¹¹⁸ W. Grabowski, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego o sytuacji na Białostocczyźnie po 2 czerwca 1941 roku* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 138.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 147.

¹²⁰ Szerzej na temat akcji „Reinhardt” zob. Y. Arad, *Treblinka: the operation Reinhardt death camps*, Bloomington, IN 1999; *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Warszawa 2004; F. Katzmann, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2009; R. Hilberg, *Zagłada...*, t. 3; D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 2017.

¹²¹ Szerzej zob. B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2013.

¹²² Zob. F. Karay, *Żydowskie obozy pracy w czasie „akcji Reinhardt”* [w:] *Akcja Reinhardt...*, s. 248–260.

hardt” trwała do listopada 1943 r. Szacuje się, że w obozach zagłady utworzonych na jej potrzeby zginęło około 1,5 mln Żydów (Bełżec – około 450 tys., Sobibór – około 250 tys., Treblinka – około 800 tys.). Ostatnim etapem była akcja „Erntefest” przeprowadzona 3–4 listopada, w wyniku której w obozie KL Lublin (Majdanek) Trawniki i Poniatowa zamordowano około 42 tys. więźniów żydowskich¹²³.

Okres Zagłady przetrwało, według ustaleń Alberta Stankowskiego i Piotra Weisera, nie więcej niż 425 tys. Żydów¹²⁴. Uwzględniając różne czynniki, w tym dane o liczbie Żydów przebywających podczas wojny w ZSRS, Izaak Trunk szacował, że okupację przeżyło około 369 tys. Żydów, z kolei Grzegorz Berendt wskazał, że liczba ocalałych mogła oscylować między 350 a 525 tys.¹²⁵ Lucjan Dobroszycki obliczył, że co najmniej 275 tys. Żydów zarejestrowało się po wojnie w Centralnym Komitecie Żydów w Polsce i przebywało w kraju między latem 1944 a wiosną 1947 r.¹²⁶ Trzeba wyraźnie podkreślić, że dane te dotyczą również osób, które przetrwały poza okupowanymi ziemiami polskimi. Problemy z oszacowaniem wskazanych liczb mogą wynikać z faktu, że nie wszyscy Żydzi zarejestrowali się po wojnie w wojewódzkich komitetach żydowskich. Następnie część z nich legalnie lub nielegalnie opuściła kraj. Nieznana i właściwie niemożliwa do ustalenia jest liczba Żydów, którzy także po wojnie funkcjonowali pod przybraną w czasie okupacji tożsamością, nie przyznając się do pochodzenia żydowskiego.

Wciąż jednak poważne trudności nastręcza badaczom wskazanie liczby Żydów, którym udało się schronić i przeżyć wojnę po tzw. aryjskiej stronie lub dzięki pomocy Polaków. Żydowski historyk Szymon Datner, pytany na początku lat dziewięćdziesiątych przez dziennikarkę Małgorzatą Niezabitowską o losy tych, którzy próbowali przetrwać po stronie aryjskiej, stwierdził: „Polacy nie są odpowiedzialni za zbrodnie Holocaustu. Natomiast rzeczywistym, jeśli mi tak wolno wyrazić, problemem dla Polaków było około dwieście – dwieście pięćdziesiąt tysięcy Żydów, którzy próbowali się uratować. [...] nie w pełni wiarygodna [to liczba], tak jak wszystkie inne dotyczące tego problemu. Nie było żadnych możliwości, aby obliczyć precyzyjnie, ilu Żydów próbowało się ratować. Nie udało się nawet ustalić, ilu uratowało się dzięki Polakom, ponieważ bardzo wielu z tych Żydów opuściło Polskę zaraz po wojnie. Wśród historyków istnieją kontrowersje co do liczby uratowanych. [...] Moja ocena, także w jakiejś mierze intuicyjna, to osiemdziesiąt–sto tysięcy uratowanych”¹²⁷.

Liczby uratowanych podawanej przez Datnera nie potwierdzają badania innych historyków. Shmuel Krakowski szacował, że około 300 tys. Żydów uciekło z gett i obozów, a po

¹²³ Szerzej na ten temat: *Erntefest. Zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009.

¹²⁴ A. Stankowski, P. Weiser, *Demograficzne skutki Holocaustu [w:] Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2012, s. 38.

¹²⁵ G. Berendt, *Straty osobowe polskich Żydów w okresie II wojny światowej [w:] Polska 1939–1945...*, s. 73.

¹²⁶ L. Dobroszycki, *Survivors of the Holocaust in Poland. A Portrait Based on Jewish Community Records 1944–1947*, London – New York 1994, s. 25.

¹²⁷ M. Niezabitowska, T. Tomaszewski, *Ostatni. Współcześni Żydzi polscy*, Warszawa 1991, s. 148–149. Zob. też S. Datner, *Zbrodnie hitlerowskie na Żydach zbiegłych z gett. Groźby i zarządzania „prawne” w stosunku do Żydów oraz udzielających im pomocy Polaków*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 3.

tw. aryjskiej stronie przetrwało ich około 30 tys.¹²⁸ Michał Borwicz z kolei obliczał, że na ziemiach polskich ocalało 40–50 tys. Żydów¹²⁹. Według szacunków Teresy Prekerowej okupację ziem polskich przetrwało 60–115 tys. Żydów, z czego 30–60 tys. po stronie aryjskiej, w obozach 20–40 tys., a 10–15 tys. w lesie lub w partyzantce¹³⁰. Lucjan Dobroszycki szacował, że z pomocą Polaków okupację przeżyło około 30 tys. Żydów¹³¹. Podobne wielkości podawali Philip Friedman (20–30 tys.) i Izrael Gutman (30–35 tys. uratowanych tą drogą)¹³². Grzegorz Berendt wskazywał, że liczba ta na okupowanych ziemiach II RP nie przekraczała 50 tys.¹³³ Wspomniani już Stankowski i Weiser oszacowali, że około 15–20 tys. Żydów zostało uratowanych przez Polaków¹³⁴.

Wpływ na zróżnicowane postawy Polaków wobec Żydów skazanych na zagładę w okresie wojny miało wiele czynników, od uwarunkowań okresu poprzedzającego wojnę, własnych doświadczeń, przyjaźni itp., po okoliczności wojny i okupacji niemieckiej – czynniki społeczne, ekonomiczne, propagandowe, a także antysemityzm. Nie ulega wątpliwości, że postawy wobec ludności żydowskiej były uwarunkowane polityką okupanta i wynikającymi z niej konsekwencjami. Rzeczywistość okupacji niemieckiej, niezwykle złożona, niosąca ze sobą terror, zbrodnie, powszechny strach, miała istotny wpływ na postawy mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa i ziem wcielonych do Rzeszy. Uwarunkowania terytorialne, podziały polityczne i majątkowe społeczeństwa, warunki bytowe, wpływ ideologiczny i religijny, a także okoliczności i indywidualne motywacje decydowały o wyborze zachowania wobec szukających ratunku Żydów. Badania nad okupacyjnymi relacjami polsko-żydowskimi nadal wymagają pogłębienia i analizy na poziomie lokalnym, a następnie na tej podstawie stworzenia syntezy obejmującej obszar Generalnego Gubernatorstwa.

¹²⁸ S. Krakowski, *The Attitude of the Polish Underground to the Jewish Question During the Second World War* [w:] *Contested Memoires. Poles and Jews During Holocaust and Its Aftermath*, red. J.D. Zimmerman, New Brunswick – New Jersey – London 2002, s. 100. Dane za: *Wstęp* [w:] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 28, 29. Zob. G. Berendt, *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 121–158.

¹²⁹ *Eksterminacja...*, s. 123.

¹³⁰ T. Prekerowa, *Wojna i okupacja* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 384.

¹³¹ L. Dobroszycki, *Survivors...*

¹³² F. Friedman, *Zagłada Żydów polskich w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Warszawa 1947; F. Friedman, *Their brothers' keepers*, New York 1957; I. Gutman, *Stosunki polsko-żydowskie w świetle żydowskiej historiografii i literatury*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 1, s. 3–11.

¹³³ G. Berendt, *Straty osobowe...*, s. 73 i n.

¹³⁴ A. Stankowski, P. Weiser, *Demograficzne skutki...*, s. 15–38.

The background of the page features a close-up, vertical view of a tree trunk with deeply textured, cracked bark. Overlaid on the upper portion of the image is a faint, semi-transparent grid of Hebrew text, likely from a religious or historical document. The text is arranged in several horizontal lines, with some characters appearing to be carved or embossed into the surface.

Działalność pomocowa dyplomacji polskiej

Alicja Gontarek

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

ORCID 0000-0003-1556-1954

Dyplomacja polska a pomoc udzielana Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1943 – stan badań¹

Struktury organizacyjne, specyfika i uwarunkowania działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1939–1945 – zarys

Struktura organizacyjna MSZ jest zagadnieniem dobrze opracowanym i ma bogatą literaturę przedmiotu. Kluczowe znaczenie dla oceny jej funkcjonowania miała sytuacja wojenno-polityczna i konieczność organizacji zrębów tego resortu poza granicami kraju, a przede wszystkim całego rządu polskiego jako członka koalicji państw sprzymierzonych. Siedzibą władz polskich stał się najpierw Paryż, następnie Angers (na zasadzie eksterytorialności), a po kolejnej ewakuacji – Londyn².

W ekstraordynaryjnych warunkach, na ile było to możliwe, początkowo powstały tylko zasadnicze komórki organizacyjne MSZ, niezbędne do kontynuowania i wykonywania zadań merytorycznych, tj. wydziały: Polityczny, Konsularny, Administracyjny, Personalny i Szyfrów, które działały obok Protokołu Dyplomatycznego i Sekretariatu Ministra. Kierownictwo resortu tworzyli, oprócz ministra, sekretarz stanu i sekretarz generalny. Wydział Polityczny miał dwie komórki terytorialne: Spraw Europejskich i Bliskiego Wschodu oraz Ameryki i Dalekiego Wschodu. Tej ostatniej przydzielono również sprawy organizacji międzynarodowych. Poza tym w Wydziale Politycznym działał Referat Prasowy, a także zatrudnieni byli radca prawny oraz łącznicy centrali z Prezydium Rady Ministrów oraz z Ministerstwem Informacji i Dokumentacji³.

Po klęsce militarnej Francji w wojnie z III Rzeszą rozwiązano centralę MSZ w Angers, a struktura centrali londyńskiej uległa zmianom. Utrzymane zostało stanowisko sekretarza generalnego, Sekretariat Ministra, Protokół Dyplomatyczny i Wydział Szyfrów,

¹ Niniejsza praca ukazuje działania dyplomacji polskiej (dyplomatów polskich) wyłącznie w odniesieniu do pomocy udzielanej na obszarach okupowanej Polski do 1943 r., tj. do wybuchu powstania w getcie warszawskim. Problematyka dotycząca pomocy uchodźcom żydowskim przebywającym poza granicami okupowanego kraju wymaga odrębnego opracowania, podobnie jak działania dyplomatyczne premiera Władysława Sikorskiego. Ponadto analiza niniejsza nie zawiera omówień treści wspomnień.

² Szerzej o uregulowaniach prawnych państwa-gospodarza zob. M. Hulaś, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 23–34. Zob. też: H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991.

³ K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2005. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2005, s. 85.

a pozostała część komórek przybrała postać referatów zamiast wydziałów. Osobno działał Referat Prasowy i Konsularny, a pion polityczny został podzielony na trzy osobne referaty: Niemiecki, Anglosaski i Francuski. Do tego ostatniego włączono radcę prawnego. Już w grudniu 1940 r. przyjęto nową, tymczasową strukturę, która uległa znacznemu uproszczeniu – obok stanowiska sekretarza generalnego utworzono Protokół Dyplomatyczny, Biuro Szyfrów i Kancelarię, a kompetencje merytoryczne dotychczasowych referatów skupiono w trzech działach: Politycznym, Prawnym i Ogólnym. Natomiast na podstawie okólnika kierownika ministerstwa z 18 września 1941 r. ogłoszono regulamin wewnętrzny resortu, który wprowadził nową organizację i kompetencje. Ówczesna organizacja centrali resortu przetrwała do 6 kwietnia 1944 r., kiedy Rada Ministrów uchwaliła nową strukturę⁴. Dodajmy, że znaczącą rolę w utrzymaniu bezpośrednich kontaktów resortu z okupowanym krajem odegrała ekspozytura MSZ, którą był Departament Spraw Zagranicznych przy Delegaturze Rządu na Kraj⁵.

Omawiając kwestię funkcjonowania struktur organizacyjnych MSZ, wspomnijmy, że duże znaczenie dla pracy resortu miały reformistyczne decyzje ministra Tadeusza Romera. Spowodowały one, że Dział Polityczny rozbudowano z 8 do 14 referatów. Minister przeprowadził również dwie reorganizacje, tj. rozbudował m.in. Dział Ogólny, dzieląc go na dwa wydziały: Personalno-Administracyjny i Konsularno-Opiekuńczy. Stworzył też stanowisko radcy politycznego, który podlegał bezpośrednio ministrowi. Nowością było utworzenie Gabinetu Ministra i połączenie problematyki politycznej z ekonomiczną w jednym Dziale Polityczno-Ekonomicznym. Powstał też Dział Konsularny. Zwraca uwagę funkcjonowanie w jego ramach Wydziału Uchodźczego, którego zakres działania był ściśle związany z rozwojem sytuacji wojennej⁶.

Zasadniczo w okresie II wojny światowej sytuacja placówek polskich uległa znacznemu pogorszeniu. Przede wszystkim nastąpiła poważna redukcja personelu (prawie o 50 proc.) w stosunku do zatrudnienia z września 1939 r. Trzeba jednak podkreślić, że finalnie MSZ w czasie II wojny światowej było największym cywilnym resortem polskiego rządu na uchodźstwie. W okresie działania rządu emigracyjnego w Paryżu i Angers (od 30 września 1939 do 17 czerwca 1940 r.) w centrali resortu początkowo pracowało 50, a następnie 70 urzędników. W późniejszym okresie liczba pracowników przejściowo zmalała (w lipcu 1940 r. na etatach było tylko 18 pracowników), a w 1944 r. wzrosła do 727 osób, z czego 150 było zatrudnionych w centrali, a 577 w urzędach zagranicznych. Na przełomie 1944 i 1945 r. działało 7 ambasad, 33 poselstwa i wiele placówek konsularnych⁷.

⁴ W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 66–71; K. Szczepanik, *Dyplomacja...*, s. 87–89.

⁵ Zob. A. Leśniewski, *Departament Spraw Zagranicznych – kryptonim „Moc”, 630/Z – Delegatury Rządu RP na Kraj* [w:] *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, s. 624–635.

⁶ W. Michowicz, *Organizacja...*, s. 80–93. Na temat szerszego kontekstu działalności Tadeusza Romera zob. Z.A. Derwiński, *W okowach Wielkiej Trójki. Polityka zagraniczna rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka (14 lipca 1943 – 28 listopada 1944)*, Melbourne 2012.

⁷ E. Kołodziej, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945* [w:] *Władze RP na obczyźnie...*, s. 776, 795–799; J. Szczepanik, *Dyplomacja...*, s. 89.

Ministrami byli kolejno: August Zaleski (1883–1972) – od 30 września 1939 do 25 lipca 1941 r.; Edward Raczyński (1891–1993) – od 22 sierpnia 1941 (do czerwca 1942 jako p.o.) do 18 lipca 1943 r.; Tadeusz Romer (1894–1978) – od 14 lipca 1943 do 24 listopada 1944 r. oraz Adam Tarnowski (1892–1956) – od 24 listopada 1944 do 10 lutego 1949 r.⁸

Polska polityka zagraniczna kształtowała się pod wpływem aktualnych wydarzeń polityczno-wojennych. Można ją podzielić na następujące okresy: walka o zachowanie ciągłości państwa polskiego (wrzesień 1939 – czerwiec 1940); od klęski Francji do agresji III Rzeszy na ZSRR (czerwiec 1940 – czerwiec 1941); działania zmierzające do normalizacji stosunków z ZSRR (czerwiec 1941 – lipiec 1942); zerwanie stosunków polsko-sowieckich (kwiecień 1943 r.); wobec dyktatu mocarstw (lipiec 1943 – luty 1944); w poszukiwaniu kompromisu w stosunkach polsko-sowieckich (kwiecień–listopad 1944); „rząd protestu narodowego” (listopad 1944 – lipiec 1945)⁹.

Warunki wojenne spowodowały także, że MSZ podejmowało oprócz tradycyjnych funkcji politycznych zgoła inne działania, tj. udzielało pomocy w ewakuacji polskich żołnierzy i urzędników z terenów innych państw; współtworzyło armię polską oraz organizowało drogi ich tranzytu do miejsc przeznaczenia; zabezpieczało polskie mienie znajdujące się poza granicami II RP; udzielało wzmożonej ogólnej pomocy na rzecz ochrony interesów obywateli polskich przebywających w wielu europejskich i pozaeuropejskich krajach; organizowało opiekę nad uchodźcami i internowanymi oraz nad prześladowanymi, a następnie eksterminowanymi Żydami, wobec których przedsięwzięto akcje ratowania, a także działania propagandowe i dokumentacyjne podczas obu okupacji – niemieckiej i sowieckiej¹⁰.

Należy podkreślić bardzo ważną rolę, jaką do odegrania miały przede wszystkim polskie placówki dyplomatyczne działające na terenie państw neutralnych. Kluczowe zadania, szczególnie w zakresie aktywności propagandowej, informacyjnej i wywiadowczej realizowała placówka w Szwajcarii, a także w Watykanie, Szwecji, Turcji i Portugalii. Najpoważniejszymi zaś przeszkodami w skutecznej pracy były silne naciski III Rzeszy i ZSRR na państwa neutralne, by te zlikwidowały polskie przedstawicielstwa działające na ich obszarach. Znaczące ograniczenia pojawiły się również poza Europą¹¹.

Badacze oceniają, że resort spraw zagranicznych stanowił jeden z ważniejszych elementów funkcjonowania rządu polskiego na uchodźstwie i kształtowania wizerunku Polski na arenie międzynarodowej oraz utrzymywania więzi z rozrzuconymi po świecie obywatelami polskimi. Jednak część historyków wskazuje na zbyt duże uzależnienie władz polskich od Paryża, a później Londynu oraz serwilizm, choć trzeba podkreślić, że ocena efektywności

⁸ Daty podano na podstawie: K. Smolana, *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945*, t. 1–5, Warszawa 2007–2013.

⁹ Zob. *Historia dyplomacji polskiej...*, *passim*.

¹⁰ E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993, s. 51–68; M.K. Kamiński, *Zarys polityki zagranicznej rządu RP na obczyźnie [w:] Władze RP na obczyźnie...*, s. 636–773; T. Wyrwa, *Odbudowa władz Rzeczypospolitej w Paryżu i w Angers wrzesień 1939 – czerwiec 1940 [w:] Władze RP na obczyźnie...*, s. 1–83.

¹¹ Zob. E. Kołodziej, *Rola...*, s. 774–820; J. Pietrzak, *Władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach drugiej wojny światowej [w:] Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014, s. 321–358.

działania władz polskich musi uwzględniać instrumentalne w wielu wypadkach traktowanie Polski przez Francję, Wielką Brytanię oraz USA¹².

Uwagi ogólne nad stanem badań

Kwestia pomocy udzielanej Żydom przez dyplomację polską, tj. MSZ i jego poszczególne placówki, jest tematem słabo zbadanym, a wiele zagadnień dotyczących działań polskiego korpusu dyplomatycznego podczas II wojny światowej w obszarze pomocowym stanowi wręcz białą plamę, choć powoli, aczkolwiek systematycznie powstają prace na ten temat, głównie typu *case study*¹³. Jeszcze bowiem do niedawna w ogóle nie istniał nurt badawczy koncentrujący się na kwestii pomocy dyplomatycznej¹⁴.

Jedynym ogólnym opracowaniem ujmującym całokształt działań dyplomatycznych wobec Holokaustu i spraw żydowskich jest artykuł Dariusza Stoli¹⁵. Tekstu tego nie można jednak zakwalifikować do wyżej wspomnianego nurtu, ponieważ autor nie skupił się na omówieniu zagadnienia pomocy, lecz na aktywności dyplomacji polskiej, a są to zasadniczo dwa odmienne podejścia i ujęcia. Zasygnalizujemy tylko w tym miejscu, że Stola przedstawił ramowy obraz działań tego resortu, formułując pewnego rodzaju katalog problemów z nimi związanych. Jednocześnie pozytywnie ocenił wysiłki dyplomacji w celu pomocy Żydom, dostrzegając dużą jej aktywność na tle rządów mocarstw wiodących. Niestety, poważniejsze studia w tym obszarze, zapoczątkowane przez niego w 1999 r., które wykraczałyby jednak poza charakter przyczynkarski, nie były w kolejnych latach kontynuowane ani przez wspomnianego badacza, ani przez innych historyków zajmujących się Holocaust Studies. Niewątpliwie praca Stoli powinna stać się punktem wyjścia dla dalszych pogłębionych badań¹⁶. Brakuje bowiem wydzielonych studiów na temat typologii działań, w tym tych o charakterze pomocowym – nadal mało wiemy o ich zakresie, jakości i efektywności; nie jest również zdefiniowany problem sukcesów i porażek tego resortu oraz

¹² J. Szczepanik, *Dyplomacja...*, s. 93.

¹³ Obecnie największym zainteresowaniem cieszy się postać Aleksandra Ładosia – kierownika Poselstwa RP w Bernie w latach 1940–1945. W latach 2016–2020 Jakub Kumoch, ambasador RP w Szwajcarii, społecznie podjął intensywne starania, aby spopularyzować i przypomnieć rolę tego dyplomaty, który wraz ze środowiskami żydowskimi przyczynił się do uratowania tysięcy Żydów. Gdy wiedza ta mocniej zakorzeniła się w świadomości społeczeństwa polskiego, państwo polskie decyzją sejmu ogłosiło rok 2021 Rokiem Grupy Ładosia. Na podkreślenie zasługuje to, że wiedza dotycząca tak specyfiki, jak i skali działalności Ładosia znana była w środowisku naukowym od lat siedemdziesiątych, gdy na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego” pojawiły się pierwsze artykuły na ten temat. Szerzej na ten temat zob. dalsza część niniejszej pracy.

¹⁴ Zob. ocenę badaczy na temat stanu badań m.in. na temat relacji polsko-żydowskich podczas II wojny światowej i kwestii pomocy udzielanej Żydom przez Polaków. Nie ma w nich w ogóle mowy o działaniach dyplomacji polskiej (N. Aleksion, *Historiografia na temat Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1, s. 32–51; D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 17–80; J. Tomaszewski, *Historiografia polska o Zagładzie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 2, s. 155–170.

¹⁵ D. Stola, *Dyplomacja polska wobec zagłady Żydów* [w:] *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 666–689.

¹⁶ *Ibidem*. W dalszej części szerzej na temat też zawartych w tej pracy.

wpływu uwarunkowań politycznych, w tym międzynarodowych i wojennych na reakcje MSZ w obliczu Zagłady, a także szerzej – wobec kwestii żydowskiej. Oczywiście tę politykę resortową należałoby rozpatrywać w kontekście całokształtu aktywności rządu polskiego na uchodźstwie, by tym wyraźniej ukazać specyfikę aktywności dyplomacji polskiej oraz jej miejsce w całym łańcuchu działań rządowych wobec wyżej postawionych problemów.

Choć brakuje literatury, która szczegółowo i bezpośrednio zajmowałaby się analizowaniem działań pomocowych MSZ i dyplomacji, to zarazem prężnie rozwijał się kierunek badań, którego celem była analiza całokształtu polityki państwowej w okresie II wojny światowej wobec Żydów i Holokaustu, przy czym obraz aktywności dyplomatycznej, jaki się z nich wyłania, jest bardzo fragmentaryczny. Można to tłumaczyć tym, że w tradycji piśmiennictwa polskiego poświęconego rządowi polskiemu i problemowi żydowskiemu zwykle nie wyodrębniano polityki resortowej. Wszystko to sprawia, że dorobkowi temu warto poświęcić więcej miejsca. Przede wszystkim należy zacząć od uwag ogólnych, wyjaśniających i porządkujących podstawowe kwestie odnośnie do dorobku na temat całokształtu polityki państwowej wobec Żydów i Holokaustu. Wyjaśnią one kontekst historyczny, w jakim obecnie prowadzi się badania nad kwestiami pomocowymi. Szczegółowo najważniejsze prace o tematyce pomocowej lub zawierające takie wątki zostaną natomiast omówione zgodnie z chronologią ich pojawiania się w dalszej części niniejszego artykułu. Ostatnią zaś jego część poświęcimy analizie literatury przedmiotu na temat aktywności dyplomatów w poszczególnych placówkach zagranicznych. Zasygnalizujemy, że aspekty pomocowe pojawiają się w literaturze pomocowej także w związku z aktywnością Jana Karskiego. Choć działalność tego kuriera i emisariusza cieszyła się dużym zainteresowaniem badaczy, to nie była prowadzona przez MSZ, jakkolwiek miała wpływ na podejmowane od końca 1942 r. działania informacyjne rządu polskiego celem ukazania światu rozmiarów Zagłady. Ministerstwo oczywiście wspierało także cały rząd polski, dążąc do tego, by Karski mógł w 1943 r. w USA wypełnić powierzone mu zadania¹⁷.

Zacznijmy więc nasze rozważania o charakterze ogólnym od przyjrzenia się temu, w jaki sposób wątki pomocowe odnośnie do działań MSZ zaistniały dotychczas w pracach poświęconych rządowi polskiemu na uchodźstwie, tj. w jakim ujęciu się one pojawiły. Zasadniczo można je podzielić na takie, które doraźnie i efemerycznie występowały w pracach monograficznych, po pierwsze jako element analizowanego całokształtu polityki państwa polskiego wobec problemu żydowskiego i Holokaustu, a po drugie jako część działań

¹⁷ W niniejszej publikacji z powodów wskazanych w tekście głównym nie zostaną omówione szczegółowo prace, które dotyczą misji Jana Karskiego. Dla oceny misji Karskiego fundamentalne znaczenie mają prace Adama Puławskiego i Wojciecha Rappaka (A. Puławski, *W obliczu zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009, *passim*; *idem*, *Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”*. Rząd RP na uchodźstwie, *Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim*, Chełm 2018 („Biblioteka Rocznika Chełmskiego”, t. 7), *passim*; W. Rappak, „Raport Karskiego” – kontrowersje i interpretacje, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 96–130. Zob. także: M.M. Drozdowski, *Jan Karski Kozielski 1914–2000*, Warszawa 2014; *Jan Karski – świadek, emisariusz, człowiek*, red. A. Kasperek, A. Żmuda, S.J. Żurek, Lublin 2015; S.M. Jankowski, *Karski – raporty tajnego emisariusza*, Poznań 2015; A. Żbikowski, *Karski*, Warszawa 2011).

rządowych/dyplomatycznych wszystkich krajów europejskich i USA w czasie II wojny w obliczu Zagłady¹⁸. Chronologicznie najpierw pojawił się jednak nurt prac odnoszący się do reakcji świata na eksterminację, a później szczegółowo omawiający reakcję na nią rządu polskiego. Znamienne jest jednak to, że David Engel, jeden z najważniejszych badaczy koncentrujących się na polityce polskiej wobec Zagłady, nie wplótł dobrze już opisanej kwestii obojętności świata zachodniego na Zagładę¹⁹ w analizę posunięć rządu polskiego (w tym dyplomacji), pozostawiając zjawisko bierności elit zachodnich wobec eksterminacji niejako na marginesie swoich rozważań. Można więc się zastanawiać, czy takie ujęcie jest poprawne, ponieważ autor sprowadził działania rządu polskiego wyłącznie do kwestii polsko-żydowskich stosunków/relacji, nie zaprezentował szerszego tła europejskiego i nie wskazał na zależności wynikające z przynależności Polski do grupy państw alianckich. Jego prace mogą więc sprawiać wrażenie niekompatybilności z wynikami badań tych historyków, którzy skupiali się na reakcji świata na Zagładę. Ponadto tak zawężona perspektywa niejako automatycznie zamyka dyskusję na temat problemu odpowiedzialności za brak wymownej odpowiedzi Europy na eksterminację Żydów, redukując ją wyłącznie do odpowiedzialności Polaków. W takim ujęciu nie uwzględnia się bowiem czynnika współodpowiedzialności sojuszników. Na dużą zależność polskiej polityki zagranicznej od przychylności mocarstw wiodących w kontekście kwestii żydowskiej wskazywał Stola już pod koniec lat dziewięćdziesiątych²⁰.

Abstrahując jednak od różnic w ujęciach, niemal wszyscy autorzy dostrzegali, że kluczowa rola, jaką miał do odegrania rząd polski, polegała na działalności informacyjnej odnośnie do tego, co działo się z Żydami na okupowanych ziemiach polskich, i odnośnie

¹⁸ Najważniejsze prace odnoszące się do całokształtu dokonań polskiego rządu wobec Żydów to: D. Engel, *In the Shadow of Auschwitz. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1939–1942*, London 1987; *idem*, *Facing a Holocaust. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1943–1945*, Chapel Hill 1993; R.C. Lukas, *Zapomniany holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, przedm. N. Davies, Poznań 2012; A. Puławski, *W obliczu...*; *idem*, *Wobec...* Przedstawicielami drugiego nurtu, w którym przewijają się polskie wątki pomocowe, są następujący badacze: R. Breitman, *Official Secrets. What the Nazis Planned, What the British and Americans Knew*, New York 1998; M. Fleming, *Auschwitz, the Allies and the Censorship of the Holocaust*, Cambridge 2014; M. Gilbert, *Auschwitz and the Allies*, New York 1981; W. Laqueur, *The Terrible Secret. Suppression of the Truth about Hitler's „Final Solution”*, New Brunswick 2012; M.N. Penkower, *The Jews were Expendable. Free World Diplomacy and the Holocaust*, Urbana 1983; D.S. Wyman, *The Abandonment of the Jews. America and the Holocaust 1941–1945*, New York 1984.

¹⁹ Na przykład z ważniejszych prac (niewymienionych wyżej), które krytycznie ustosunkowują się do postawy USA i Wielkiej Brytanii wobec Holokaustu zob. *Anatomy of the Auschwitz Death Camp*, red. I. Gutman, M. Berenbaum, Bloomington 1998; S. Aronson, *Hitler, the Allies, and the Jews*, Cambridge 2004; R. Breitman, A.M. Kraut, *American Refugee Policy and European Jewry 1933–1945*, Bloomington 1987; H. Druks, *The Failure to Rescue*, New York 1977; S.S. Friedman, *No Haven for the Oppressed. United States Policy Toward Jewish Refugees, 1938–1945*, Detroit 1973; D. Michman, *Holocaust Historiography. A Jewish Perspective: Conceptualizations, Terminology, Approaches, and Fundamental Issues*, London 2003; A.D. Morse, *While Six Million Died. A Chronicle of American Apathy*, London 1968; W.D. Rubinstein, *The Myth of Rescue. Why the Democracies could not have saved more Jews from the Nazis*, London 1997; B. Wasserstein, *Britain and the Jews of Europe 1939–1945*, Oxford 1979; D.S. Wyman, *Paper Walls. America and the Refugee Crisis, 1938–1941*, Amherst 1968.

²⁰ D. Stola, *Dyplomacja...*, s. 667.

do skali eksterminacji tej mniejszości. Z tego powodu dużą wagę przywiązywano m.in. do kwestii, kiedy władze polskie posiadały wiedzę w tym przedmiocie, kiedy ją rozpowszechniły wśród sojuszników oraz jak i czy pomogły Żydom w obliczu tragicznych wieści. Analizowano też reakcje aliantów na przekazywane przez rząd polski informacje. Historycy, rozpatrując te zagadnienia, skoncentrowali się przede wszystkim na tzw. milczeniu Polaków, czyli braku oficjalnej reakcji rządu polskiego od końca sierpnia do końca listopada 1942 r. na eksterminację Żydów, mimo że czynniki polskie od sierpnia wiedziały z depechy radiowej nr 638 wysłanej przez komendanta głównego AK gen. Stefana Roweckiego o deportacjach z getta warszawskiego²¹. Wówczas zresztą proces zagłady w całym Generalnym Gubernatorstwie nabrał tempa, doprowadzając do fizycznej likwidacji większości polskich obywateli narodowości żydowskiej, więc zrozumiałe jest, że zagadnienie to znalazło się w centrum zainteresowań badawczych²². Najpierw Monti Noam Penkower, a za nim David Engel w wyniku swoich badań doszli do wniosku, że brak reakcji (nieprzekazywanie informacji lub ich zatajanie) był celowy i opierał się na zмовie milczenia polskich elit politycznych²³. Teza ta obecnie nie jest przyjmowana, ponieważ rodzi pytania i wątpliwości o to, czy politycy polscy wprowadzali się nawzajem w błąd, ponieważ szczegółowa analiza przesyłanych dokumentów w kręgu tych osób i do przedstawicieli żydowskich wskazywałaby, że tak właśnie postępowano²⁴.

Jeszcze inaczej brak reakcji rządowej tłumaczy Adam Puławski, formułując na ten temat następującą hipotezę: przyczyna polskiej bierności w aspekcie żydowskim tkwiła w rozmowach toczonych latem 1942 r. w Moskwie przez przedstawicieli wielkich mocarstw w sprawie wycofania Armii Polskiej z ZSRR i w uwikłaniu się w nie rządu polskiego oraz dyplomacji. Celem rozmów była bowiem odbudowa stosunków polsko-sowieckich, a to z kolei, jak przekonuje autor, zaważyło na tym, że „sprawa ludności żydowskiej poszła niejako w zapomnienie”²⁵.

Kolejne wyjaśnienia treścił Louis Gerson, podsumowując stanowisko pozostałych historyków kluczowych dla podjętego tematu. Wskazał na następujące okoliczności,

²¹ A. Puławski, *Nie ujawniać czynnikiem nieoficjalnym. Depesze AK o Zagładzie*, „Więź” 2007, nr 7, s. 76.

²² Pewnego rodzaju podsumowaniem stanu badań nad reakcją rządu polskiego w obliczu eksterminacji Żydów jest opracowanie Wojciecha Rappaka. Dużo miejsca autor poświęca ważnemu zagadnieniu, jakim jest właśnie „milczenie Polaków” lub „oficjalne milczenie Polaków”. Autor nazywa też to zjawisko „tajemniczym milczeniem Polaków” i precyzuje, że należy przez nie rozumieć „ukrywanie” informacji (W. Rappak, „Raport Karskiego”..., s. 96–130; *idem, Polskie państwo, polscy obywatele, polscy Żydzi. Kilka refleksji o książce Adama Puławskiego Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2019, nr 15, s. 620).

²³ M.N. Penkower, *The Jews...*, s. 78. 27 VII 1942 r. Żydowska Agencja Telegraficzna, otrzymująca wiadomości z polskiego Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, przekazała, że Niemcy rozpoczęli deportacje Żydów z Warszawy do obozów śmierci. Czy zatem można mówić o zatajaniu informacji? Biorąc pod uwagę stan wiedzy historycznej w latach osiemdziesiątych, może dziwić, że Penkower, który opublikował swoją książkę w 1983 r., nie wiedział o roli MID, ponieważ inny historyk, Walter Laqueur, pisał o tym w pierwszym wydaniu swojej książki (1980 r.). W tłumaczeniu polskim pojawiła się ona w 2012 r. (W. Laqueur, *The Terrible Secret...*, s. 115).

²⁴ W. Rappak, *Polskie państwo...*, s. 621.

²⁵ A. Puławski, *Wobec...*, s. 829–830.

które przyczyniły się do opóźnionej reakcji polskiej (rządowej)²⁶: problemy z określeniem i weryfikacją liczby zgładzonych Żydów, obawy polityków o wymóg natychmiastowej reakcji obronnej w całym kraju, na co podziemie polskie nie było przygotowane, oraz naciśki rządu brytyjskiego, by informacje utrzymywać jak najdłużej w tajemnicy. Tę ostatnią interpretację uwypuklił szczególnie Walter Laqueur. Jego zdaniem przyczyn braku skonkretyzowanych działań należy szukać w żądaniach brytyjskiego Foreign Office, który nie chciał szeroko ujawniać prawdy o Holokauście. Stanowisko takie z oczywistych względów musiało wpływać na polskie MSZ. Badacz, podając przesłanki, twierdził, że właśnie od września 1942 r. do końca wojny liczba ofiar Holokaustu w oficjalnych deklaracjach sprzymierzonych była konsekwentnie zaniżana, a informacjom o masowych mordach nie nadawano zbyt wielkiego rozgłosu²⁷. Niedawno hipotezę tę wzmocnił Michael Fleming i wskazał (opierając się na materiałach źródłowych) na dużą zależność rządu polskiego w dziedzinie ujawniania informacji i prowadzenia polityki propagandowej od dyrektyw brytyjskich i amerykańskich. Ich celem było niedopuszczenie do wielogłosu w sprawie ogólnej narracji o wojnie, ponieważ przekazy do społeczeństwa każdego państwa będącego w sojuszu musiały być zgodne z tymi lansowanymi przez wiodące mocarstwa i – co więcej – mogły być upowszechniane w dogodnym momencie²⁸.

W świetle powyższych interpretacji ważne jest również przytoczenie opinii Stoli, które wydają się najbliższe prawdy. Początkowo nie przykładął on wielkiej wagi do problemu braku reakcji polskiej w podanym okresie, stwierdzając, że informacjom o wymordowaniu kilkuset tysięcy osób po prostu nie dowierzano, jednak później, gdy szukał wytłumaczenia braku działań, uznał, że należy brać pod uwagę złożoność tego problemu, który powinno się rozpatrywać na wielu płaszczyznach, co jeszcze w szczegółach będzie przedmiotem niniejszej pracy²⁹.

Równie gorące dyskusje prowadzono nad zagadnieniem przerwania „milczenia Polaków”, przy czym głównie skupiano się na analizie przyczyn podjęcia decyzji o rozpowszechnieniu wiedzy o Zagładzie akurat późną jesienią 1942 r. (24 listopada). W syntetyzującym ujęciu zagadnienie to przedstawił Wojciech Rappak, omawiając pokrótce cztery hipotezy na ten temat. Sformułowali je Engel i Puławski. W dwóch pojawia się wątek „dyplomatyczny”, dlatego obie hipotezy są godne przywołania. Pierwsza, autorstwa Engla, zakłada, że prawdę o rozmiarach eksterminacji ujawniono światu, ponieważ przypadkiem dowiedział się o niej 16 listopada 1942 r. Ignacy Schwarzbart, który składał wizytę w MSZ. Prawdopodobnie nabył tę wiedzę, ponieważ doszło do przecieku, po którym zorientowano się, że dłużej nie można ukrywać tych informacji. Te daleko posunięte wnioski zostały sformułowane na podstawie

²⁶ Odmienne sposoby tłumaczenia braku reakcji polskiej określały terminy, jakimi wobec tego zjawiska się posługiwano. Autorka zwraca uwagę na istnienie co najmniej dwóch określeń – wspomniane „milczenie Polaków” lub nieco łagodniejsze w wymowie „opóźniona polska reakcja”.

²⁷ L. Gerson, *Reakcja polskiego rządu emigracyjnego oraz rządów sprzymierzonych na informacje o „Endlösung”*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięi Narodowej” 1993, t. 35, s. 73; W. Lequeur, *The Terrible Secret...*, s. 200–201.

²⁸ M. Fleming, *Auschwitz...*, s. 212.

²⁹ D. Stola, *Dyplomacja...*, s. 677.

dziennika Schwarzbarta, w którym napisał m.in., że dowiedział się o tych wstrząsających faktach podczas prywatnej i nieformalnej oraz przypadkowej rozmowy. Nie wiemy jednak, kto był źródłem przecieku („znajomy na korytarzu ministerstwa?”)³⁰.

Drugą hipotezę postawił Puławski. Dostrzegł mianowicie, że przyczyną ujawnienia informacji była misja dyplomatyczna Sikorskiego w USA w 1942 r. Jak pisze Rappak, umiejętnie wyluskując z narracji Puławskiego *clou* tej interpretacji: „być może uważano, że okazja ta była sprzyjającym momentem, by przerwać »oficjalne milczenie«”³¹.

Na tle zatem powyższej dyskusji o reakcji na Holokaust całego rządu polskiego problem aktywności dyplomacji polskiej sytuował się niejako w tle głównego dyskursu. Resort spraw zagranicznych sformułował oficjalne stanowisko w sprawach Żydów polskich dopiero pod koniec 1942 r., od lata natomiast, tj. od czerwca tegoż roku, prowadzone były działania dyplomatyczne całego rządu polskiego w kwestii żydowskiej i prześladowań Żydów, choć niestety szybko straciły one rozmach – właściwie ustały z chwilą rozpoczęcia likwidacji getta warszawskiego³². Po okresie „milczenia” zatem w reakcji na wieści o Zagładzie minister spraw zagranicznych Edward Raczyński³³ 10 grudnia 1942 r. wystosował notę dyplomatyczną, zwaną obecnie notą Raczyńskiego. Wkrótce po niej pojawiła się reakcja na nią sygnatariuszy deklaracji Narodów Zjednoczonych z 17 grudnia tegoż roku³⁴. Oba wydarzenia można ocenić jako sukcesy polskie – nota dyplomatyczna była pierwszym państwowym, a więc oficjalnym, dokumentem potwierdzającym Holokaust i stała się zarazem pierwszym wystąpieniem państwa w obronie wszystkich Żydów prześladowanych przez III Rzeszę i jej sojuszników. Mimo to nie przedstawia się obu dokumentów jako osiągnięć polskiej polityki zagranicznej, ponieważ nie doprowadziły one do zastosowania środków odwetowych wobec III Rzeszy³⁵. Jak napisał Wojciech Rappak, powołując się na publikacje Richarda Breitmana, Martina Gilberta i Waltera Lequeura: „Okoliczności powstania deklaracji [17 grudnia 1942 r.] i pytania o jej praktyczne znaczenie to ważny temat prac wielu historyków. Można się chyba zgodzić, że deklaracja jest o tyle istotna, iż stanowi cezurę, od której wiedza o Zagładzie staje się czymś oficjalnie zadekretowanym, a wątpliwości mogą pozostać tylko prywatne. Jest ona uważana zarazem często za ogromną porażkę aliantów, którzy wiedząc o Zagładzie, nie podjęli wysiłków, by uratować Żydów pozostałych jeszcze przy życiu”³⁶. Warto zacytować także opinię Stoli na temat deklaracji: „Mimo że za deklaracją

³⁰ W. Rappak, *Polskie państwo...*, s. 623–624.

³¹ *Ibidem*, 624.

³² *Ibidem*, s. 676–677.

³³ Zob. najważniejsze opracowania, których autorem był Edward Raczyński: *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, London 1960 oraz wcześniejsze niecytowane i nieomawiane wśród badaczy Holocaust Studies opracowanie *Polska polityka zagraniczna w czasie drugiej wojny światowej*, Londyn 1953.

³⁴ Oba dokumenty w całości zostały opublikowane w broszurze wydanej przez polski MSZ: *The Mass Extermination of Jews in German Occupied Poland*, London – New York – Melbourne 1942.

³⁵ Warto podnieść kwestię, że *de facto* treść noty Raczyńskiego nigdy nie była przedmiotem szczegółowej analizy naukowej. Nieco szerszymi refleksjami na ten temat podzielili się nieliczni (W. Rappak, *Polskie państwo...*, s. 617–618).

³⁶ W. Rappak, „Raport Karskiego”..., s. 101–102. Zob. także *idem*, *Polskie państwo...*, s. 617–618.

nie poszły działania mogące skutecznie powstrzymać Niemców stanowi ona podstawową cezurę w historii powiadamiania o losach Żydów: rządy sygnatariusze uznawały i ogłaszały prawdziwość wieści o realizacji planu zagłady; przyznawały, że Żydom europejskim grozi szczególne, śmiertelne niebezpieczeństwo. W dokumencie tym Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i ZSRR po raz pierwszy związały się zapowiedzią ścigania i ukarania winnych zbrodni na Żydach europejskich, co do tej pory nie było tak oczywiste, jak się dziś zdaje³⁷.

Nieco inne zdanie w tej sprawie miał Engel, który nie tyle akcentował, że oba dokumenty stanowiły ważną cezurę w dziele informowania świata o Zagładzie, ile podkreślał, że były to działania niewystarczające i niesatysfakcjonujące dla ówczesnych środowisk żydowskich. W jego refleksji w ogóle nie pojawiła się kwestia reakcji zachodnich sojuszników na działania dyplomacji polskiej: „Nota Raczyńskiego [z 7 grudnia 1942 r.] była niezwykle ważna, gdyż po raz pierwszy rząd aliancki podjął się wystąpić w roli rzecznika Żydów znajdujących się pod rządami nazistów. Doprowadziło to bezpośrednio do wydania w dniu 17 grudnia wspólnej deklaracji trzech głównych aliantów i rządów emigracyjnych dziewięciu krajów okupowanych, w której zdecydowanie potępiono niemiecką »bestialską politykę eksterminacji z zimną krwią«. Chociaż deklaracja ta nie miała natychmiastowego praktycznego wpływu na perspektywę ratowania życia Żydów, to jednak oznaczała oficjalne uznanie przez wszystkich aliantów, że Żydom w Europie grozi szczególne, bezpośrednie niebezpieczeństwo. Taki rozwój sytuacji był bez wątpienia bezpośrednim skutkiem działań politycznych podjętych w listopadzie i na początku grudnia. Niezależnie od tego, jak bardzo wątpliwe było zachowanie [władz polskich w okupowanym kraju] w związku z nowymi deportacjami z Warszawy, Polacy w Londynie byli pierwszymi, którzy skutecznie przekazali rządowi na Zachodzie pewne zrozumienie dla sytuacji Żydów. Jednak podejście organizacji żydowskich do przedstawicieli władz polskich w tym samym okresie wskazywało, że Żydzi oczekiwali od rządu czegoś więcej. I tu się rozczarowali”³⁸.

Następna ogólna uwaga dotyczy jakości historiografii polskiej w latach 1944–1989. Otóż ze względu na silnie obecny w historiografii PRL czynnik ideologiczny i polityczny, wymierzony w sposób szczególny przeciwko demokracjom zachodnim (m.in. skrajna ideologizacja, potrzeba konfrontacji i rywalizacja ze światem Zachodu), w niniejszym artykule nie omawia się jej dorobku, zresztą nikłego, na temat aktywności dyplomacji polskiej. Tytułem przykładu, dla Karyny Fiszman-Kamińskiej, piszącej w 1967 r. o postawie rządu polskiego na uchodźstwie wobec Żydów, punktem odniesienia jest nota Mołotowa skierowana do rządów alianckich, podczas gdy państwo polskie oficjalnie zareagowało 11 miesięcy później – w grudniu 1942 r.³⁹ W ocenie tej autorki dyplomacja polska zaczęła aktywniej działać dopiero w 1944 r. Fiszman-Kamińska dostrzegła bierność i pasywność

³⁷ D. Stola, *Nadzieja i zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995, s. 174.

³⁸ D. Engel, *In the Shadow...*, s. 200–201.

³⁹ Mowa o nocie sowieckiej, zwanej notą Mołotowa z 6 I 1942 r. O potwornych zbrodniach, bestialstwach i gwałtach niemiecko-faszystowskich zaborców na okupowanych ziemiach radzieckich i odpowiedzialności rządu niemieckiego i głównego dowództwa za te zbrodnie. W tej sprawie ZSRR wystosował jeszcze notę 27 IV i 14 X 1942 r. (K. Fiszman-Kamińska, *Zachód, emigracyjny rząd polski oraz delegatura wobec sprawy*

Zachodu, który nie był skory do akcji ani represyjnych, ani odwetowych i zinterpretowała jego postawę (mimo pewnych gestów politycznych) jako „zorganizowaną obojętność”. Na tym tle przedstawiła dramatyczne starania żydowskiego socjalisty Szmula Zygielbojma o to, by świat zachodni zareagował na Zagładę. Nie można abstrahować od tego, że w tym tekście zestawienie postawy wybitnego polityka żydowskiego z obojętnością Zachodu miało swoją wymowę polityczną, co oczywiście nie ujmuje Zygielbojmovi zasług dla ratowania Żydów polskich. W proteście przeciwko brakowi realnych inicjatyw w celu powstrzymania Holokaustu socjalista żydowski popełnił samobójstwo⁴⁰.

Na tle tego typu prac wybija się jedno, całkowicie wyjątkowe opracowanie z okresu PRL. Mowa o pionierskim dziele Artura Eisenbacha – tej pozycji poświęcimy nieco uwagi w części ogólnej⁴¹. Gdy bowiem odrzucimy ideologiczną nadbudowę dzieła, dowiemy się z niego o kulisach prawdziwego stosunku aliantów do kwestii żydowskiej. Duże znaczenie w rozważaniach Eisenbacha ma kwestia nastawienia amerykańskiego do otrzymywanych wiadomości o Zagładzie. Historyk ten w jednym z rozdziałów omawia stosunek aliantów do kwestii zagłady Żydów, nie pisze jednak, jaką rolę w informowaniu o niej odgrywał rząd polski na uchodźstwie. Wspomina tylko, że Departament Stanu od 1942 r. regularnie otrzymywał z Berna wiadomości o masowej eksterminacji ludności żydowskiej. Przyznał to w swojej powojennej książce *The Devils Chemists* Josiah E. Dubois, doradca byłego ministra finansów USA Henry’ego Morgenthaua. Ten ostatni zaś w swoich pamiętnikach stwierdził, że Departament Stanu depeszą nr 354 z 10 lutego 1943 r. polecił ambasadorowi amerykańskiemu w Szwajcarii Lelandowi Harrisonowi wstrzymać się od przesyłania dalszych wiadomości o losie Żydów w okupowanych krajach europejskich. W depeszy była również zawarta instrukcja, by ambasador nie przyjmował żadnych raportów o sytuacji ludności żydowskiej przekazywanych mu w celu przesłania do USA. Jak napisał Eisenbach: „celem tej akcji było usunięcie źródła wiadomości o okrucieństwach hitlerowców i uspokojenie opinii publicznej”⁴².

Eisenbach pisał także o tajnych pertraktacjach USA z przedstawicielami Departamentu VI RSHA w 1943 r. Podczas rozmów poruszano temat kwestii żydowskiej i skutków deklaracji z 17 grudnia 1942 r., którą ogłoszono dzięki naciskom polskim i żydowskim. Autor na podstawie akt Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (KG-319⁴³) omówił treść rozmów między wysłannikiem Białego Domu Allenem Dullesem⁴⁴ a zaufaną osobistością z niemieckich kół rządowych Maxem Hohenlochem, który reprezentował Heinricha Himmlera. Wynika z nich, że Dulles między marcem a kwietniem 1943 r. zapoznał się z jasnym stanowiskiem Niemców wobec ludobójstwa Żydów. Niemcy w tym okresie

żydowskiej podczas II wojny światowej (w świetle dokumentów Delegatury Rządu), „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 2, s. 48).

⁴⁰ K. Fiszman-Kamińska, *Zachód...*, s. 52–51.

⁴¹ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961.

⁴² *Ibidem*, s. 484. Wątki te znajdują potwierdzenie u Paula Stauffera, którego praca będzie w niniejszym szkicu omawiana (P. Stauffer, *Polacy, Żydzi, Szwajcarzy*, przeł. K. Stefańska-Müller, Warszawa 2008, s. 119–120).

⁴³ Oznacza to zespół, nie sygnaturę.

⁴⁴ Allen Dulles pod koniec 1942 r. przybył do Szwajcarii, gdzie występował jako szef wywiadu amerykańskiego Office of Strategic Services (P. Stauffer, *Polacy...*, s. 100).

nie zamierzali rezygnować z dalszej eksterminacji narodu żydowskiego. Stanowiło to dla Amerykanów pewną przeszkodę w negocjacjach z państwem niemieckim, ponieważ strona amerykańska obawiała się reakcji opinii publicznej na ujawnienie tych pertraktacji. Rząd amerykański dążył do zawarcia z Niemcami układów po to, by móc w przyszłości ograniczyć ogromny wzrost prestiżu ZSRR po zwycięstwie pod Stalingradem. Współpracą z Niemcami zainteresowane były nie tylko rządy anglosaskie, lecz także finansjera zachodnia, która obawiała się wzrostu znaczenia komunizmu. Z akt Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej wynika, że między przedstawicielami niemieckimi a amerykańskimi zarysowywała się niewielka różnica w kwestii ich stosunku do Żydów. Na przykład w rozmowach po stronie amerykańskiej brał udział niejaki „Roberts”, partner w rozmowach Dullesa, osoba znana tylko z pseudonimu, która występowała jako „rzecznik spraw gospodarczych i stary specjalista od spraw Europy Środkowo-Wschodniej”⁴⁵. Ów „Roberts” 21 marca 1943 r. stwierdził, że Niemcy niepotrzebnie wywołali oburzenie całego świata i niepotrzebnie „dodali do gwiazdy Dawida Żydom koronę cierniową”. Wysunął również propozycję koncentracji ludności żydowskiej w wybranej kolonii afrykańskiej, wskazując: „Tam można byłoby wprowadzić coraz większe ograniczenia dla Żydów, zamknąć im dostęp do kluczowych pozycji, do stanowisk, szkół itd., co osłabiłoby ich biologicznie. Byłaby to może anglosaska metoda (w notatce dosłownie *heuchlerische anglosächsische Methode*), ale prowadziłaby ona bez rozgłosu i wypadków czynnej reakcji [ze strony opinii publicznej – A.E.], do praktycznego rezultatu, tj. do wyniszczenia ludności żydowskiej”⁴⁶.

Stanowisko antysemickie reprezentował także Allen Dulles⁴⁷. Z pewnością fragmenty omówionych przez Eisenbacha źródła (i inne omawiane przez pozostałych badaczy) świadczą o tym, że alianci nie byli wzorem w dziedzinie humanitaryzmu, solidaryzmu i tolerancji wobec Żydów. W świetle tych dokumentów inicjatywa Edwarda Raczyńskiego jawi się wręcz jako przeszkoda czy komplikacja w rozgrywkach między mocarstwami. Na pewno kwestia ta wymaga dalszych badań, niemniej trzeba podkreślić, że Eisenbach pozostawił ciekawy trop do dalszych studiów nad notą Raczyńskiego i jej następstwem, czyli deklaracją z 17 grudnia 1942 r., oraz wynikających z nich skutków w polityce międzynarodowej. Wyniki badań Eisenbacha zasługują na szczególną uwagę, ponieważ zostały przedstawione czytelnikowi polskiemu kilka lat przed pierwszymi opracowaniami amerykańskimi z lat sześćdziesiątych, które krytycznie oceniły postawę Stanów Zjednoczonych w kwestii Zagłady⁴⁸.

Następna ogólna uwaga nie dotyczy ujęć, perspektyw, interpretacji, na jakie zdecydowali się poszczególni autorzy, ani samej treści opracowań, lecz odnosi się do zagadnienia silnej polaryzacji poglądów historyków na temat relacji polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej, a więc także kwestii pomocowych w kontekście działań dyplomatycznych. Rozważaniami na ten temat jako pierwszy podzielił się w 2009 r. w swojej monografii Adam

⁴⁵ A. Dulles miał pseudonim „Bull”, zob. A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka...*, s. 491.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 492, 577–605.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 492.

⁴⁸ Zob. także: A. Eisenbach, *Pertraktacje anglo-amerykańskie z Niemcami a los ludności żydowskiej podczas II wojny światowej*, Warszawa 1955; *idem*, *Historia tajnej misji J. Barnda*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1957, nr 3, s. 80–88.

Puławski. Wskazał na silny podział środowisk naukowych, które zajmowały się problematyką stosunku PPP oraz rządu RP na uchodźstwie do Zagłady i szerzej do kwestii żydowskiej. Puławski dostrzegł dwie grupy badaczy – pierwszą (żydowsko-amerykańską), która bardzo krytycznie odniosła się do działań polskich, niekiedy na podstawie – jak pisze – „nieudowodnionych intencji”⁴⁹, nazwijmy ją grupą „badaczy-oskarżycieli” [określenie własne – AG], ponieważ sedno ich narracji sprowadza się do zarzutów i oskarżeń wobec rządu polskiego. Należą do nich m.in.: ukrywanie informacji o eksterminacji, pomniejszanie ich znaczenia i opóźnianie przesyłania danych oraz świadome ograniczanie własnych reakcji. Reprezentanci drugiej grupy natomiast („nurt dobrego imienia Polski i Polaków”), na czele z jakoby prekursorem tego nurtu, Kazimierzem Irankiem-Osmeckim, zostali zakwalifikowani jako osoby, które – wedle przyjętego nazewnictwa – dążą do obrony dobrego imienia Polski i twierdzą, że PPP oraz rząd polski zrobiły wszystko lub prawie wszystko, by traktować równo Polaków i Żydów, nie czyniąc zasadniczych różnic między nimi⁵⁰.

Dla dalszych szczegółowych rozważań interesujące musi być to, do jakiej grupy zalicza się sam Puławski – autor książki ukazującej całościowy obraz polityki rządu polskiego wobec Zagłady, opublikowanej w dwóch okazałych tomach⁵¹. Tego nie wyjaśnia nam wprost, niemniej stawia się w roli historyka, który obiektywnie przekazuje fakty. Zupełnie inaczej postawę Puławskiego widzi Grzegorz Berendt, który zaliczył go raczej do grupy pierwszej: „Puławski nie chce być zaliczany do kategorii historyków nazywanych przez niego grupą obrony dobrego imienia Polski i Polaków, którzy, według niego zamykają oczy na trudne fakty [...]. Dbą, aby nie padł na niego cień podejrzenia o przynależność do grupy obrony dobrego imienia Polski i Polaków”⁵². Głos Berendta zawarty w recenzji wydawniczej należy odczytywać także w szerszym kontekście związanym z bardziej ogólną sprawą, tj. dyskusją nad oceną pisarstwa Puławskiego w IPN⁵³.

⁴⁹ A. Puławski, *W obliczu...*, s. 10.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ W publikacjach *W obliczu...* oraz *Wobec...*

⁵² G. Berendt, *Recenzja wydawnicza pracy Adama Puławskiego „Cała Polska terenem krwawego tępienia Żydów”. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu na Kraj, AK wobec eksterminacji ludności żydowskiej od „Wielkiej Akcji” do powstania w getcie warszawskim (22 lipca 1942 – 19 kwietnia 1943)*, Warszawa 2019, <https://ipn.gov.pl/download/1/244351/BerendtrecksiazkiPulawskiego.pdf>, 4–5, dostęp 18 XI 2021 r. Pośrednim potwierdzeniem tego faktu jest sposób, w jaki autor odnosi się do argumentacji dwóch wyróżnionych przez siebie grup historyków. Przyjrzyjmy się użyciu przez niego językowi służącemu do ich opisu. Naukowcy z grupy pierwszej: „nie zadają sobie pytania”, „traktują z założenia”, „nie pytają”, „nie znają bądź niewłaściwie interpretują stan wiedzy”, „nie zastanawiają się”. Zarazem „słusznie odwołują się do innych zjawisk” i „porównują”, lecz „instrumentalnie traktują warstwę faktograficzną”. Tymczasem historycy reprezentujący drugą grupę – „obrony dobrego imienia Polski i Polaków”, wyłącznie „relatywizują”, „wyolbrzymiają”, „wyciągają zbyt daleko idące wnioski”, „odstępują od badań” lub robią coś „za wszelką cenę”, nawet wtedy gdy wskazują na kontekst okupacyjny czy milczenie świata wobec Holokaustu (A. Puławski, *W obliczu...*, s. 10–11). Druga recenzja książki Puławskiego: W. Grabowski, *Recenzja pracy Adama Puławskiego pt. „Cała Polska terenem krwawego tępienia Żydów”. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu na Kraj, AK wobec eksterminacji ludności żydowskiej od „Wielkiej Akcji” do powstania w getcie warszawskim (22 lipca 1942 – 19 kwietnia 1943)*, Warszawa 2019, ipn.gov.pl/download/1/244354/GrabowskirecksiazkiPulawskiego.pdf, dostęp 18 XI 2021 r.

⁵³ Puławski napisał swoją pierwszą książkę, gdy był pracownikiem IPN, drugą także, lecz dzieło to zostało wydane przez niego niezależnie, a sam autor zrezygnował z pracy w tej instytucji.

Bez względu jednak na domniemaną czy faktyczną przynależność Puławskiego do takiej czy innej grupy, wydaje się zasadne rozważenie, czy zaprezentowany podział nie jest pewnego rodzaju pułapką, przejawem osobistych sympatii autora, a nie rzetelnej oceny dorobku badaczy, przede wszystkim z tego powodu, że grozi stygmatyzacją. Podział na wspomniane grupy jest bowiem sztucznie przez Puławskiego wykreowany, gdyż ani w domniemanym nurcie pierwszym, ani w drugim nie pojawiają się wyłącznie publikacje, które prezentują tak skrajnie uproszczoną wersję historii stosunków polsko-żydowskich i reakcji polskiej na Zagładę, jak wynikałoby to z zaprezentowanej typologii. Z dychotomicznego myślenia o kwestii żydowskiej w kontekście działań rządu polskiego konsekwentnie wyłamuje się w kontekście dyplomacji na przykład pisarstwo Dariusza Stoli, o którym będzie jeszcze mowa⁵⁴.

Kolejną kwestią dotyczącą podziałów, zaznaczających się tym razem wyłącznie we współczesnym działającym polskim środowisku historycznym, jest naukowy stosunek do Zagłady i kwestii żydowskiej jako przedmiotu badań. Nie można bowiem abstrahować od tego, że o ile w grupie polskich badaczy Holocaust Studies, którzy skupiali się na analizie poczynań rządu polskiego, ze zrozumiałych względów Zagłada znajduje się w centrum zainteresowania, o tyle polscy historycy dyplomacji okresu wojny, prowadzący swoje badania poza dyscypliną „zagładową”, traktowali tę kwestię zupełnie inaczej, tj. marginalnie i jako zjawisko peryferyjne. By posłużyć się przykładem, odwołajmy się do często wykorzystywanej, również przez amerykańskich czy izraelskich historyków, starszej, lecz zaskakująco popularnej na Zachodzie pracy pióra Eugeniusza Duraczyńskiego pt. *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*. Gdy autor omawia zagadnienie inicjatywy rządu polskiego z 10 grudnia 1942 r., nie podaje, że wystosowany wówczas dokument miał charakter noty dyplomatycznej, oraz nie wymienia nawet z nazwiska osoby, która ją podpisała, ogólnie odnosząc się zresztą do jej treści. Nie wiemy ponadto, czy był to sukces dyplomacji polskiej, czy przeciwnie – na tle innych państw – pewna norma odpowiadająca innym tego typu wystąpieniom pozostałych rządów europejskich⁵⁵. Podajmy jeszcze inne przykłady. Swoje „odpowiednie” miejsce tematyka żydowska ma także w innej ważnej publikacji. Jest nią wydana w 1999 r. bardzo udana synteza historii dyplomacji w latach 1939–1945 pod redakcją Waldemara Michowicza. Problematyka żydowska znalazła się w rozdziale *Varia*, czyli niejako na obrzeżach głównego dyskursu⁵⁶. Znamienne w wypadku tej pozycji jest także to, że w rozdziale na temat walki dyplomacji z propagandą niemiecką więcej miejsca w kontekście żydowskim poświęcono obu tzw. czarnym księgom niż Holokaustowi, który jest tu raczej niedopowiedzianą kwestią – występuje tylko „wątek

⁵⁴ Prawdopodobnie inspiracją dla Puławskiego w tworzeniu takiej wizji historiografii były rozważania Dariusza Libionki. Ten ostatni w 2008 r. niezwykle krytycznie ustosunkował się do rodzimej historiografii pomocowej. Dostrzegł, że problematyka pomocowa była „przedmiotem manipulacji i instrumentalizacji”, skądinąd jak każdy drażliwy temat w PRL (D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 77).

⁵⁵ E. Duraczyński, *Rząd polski...*, s. 207.

⁵⁶ W rozdziale *Varia* umieszczono także inne problemowe artykuły, np. o walce dyplomacji polskiej z propagandą niemiecką, o polskiej polityce wobec kształtowania się idei ONZ czy relacjach rządu polskiego na uchodźstwie z Watykanem (zob. *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 640–739).

planowanego wymordowania ludności żydowskiej⁵⁷. Zaskakujące jest również to, że w ciągu wielu lat wśród tych specjalistów nie pojawiła się szersza refleksja, że kwestia żydowska, a szczególnie Holokaust, była istotnym zagadnieniem. Zagłada wszak to nie tylko zjawisko polegające na bezprecedensowej zbrodni, lecz również motyw czy pretekst do skomplikowanej gry politycznej. A taką przecież rząd polski, na czele z dyplomacją, prowadził na arenie międzynarodowej, zmierzając do odbudowy państwa po zakończeniu II wojny światowej.

Odnotujmy, że pierwszym, który dostrzegł wagę zagadnienia żydowskiego i Holokaustu w kontekście polityki zagranicznej rządu RP na uchodźstwie, był David Engel. W rozdziale II swojej publikacji skupił się m.in. na takich kwestiach jak na przykład: potrzeba kreowania liberalnego obrazu rządu w oczach aliantów (powiązana z zagadnieniem wsparcia przez organizacje żydowskie starań o utrzymanie wschodniej granicy RP) oraz możliwość otrzymania pomocy Żydów dla sprawy polskiej lub przeciwnie – szkodenie tej inicjatywie⁵⁸. Pomijając zasadność tych związków w takiej interpretacji, symptomatyczne jest, że w stosunkowo nowym polskim opracowaniu z 2013 r. o wojennych losach i działaniach MSZ, wydanym przez współcześnie działające MSZ, oraz wspartym wiedzą polskich specjalistów zajmujących się dyplomacją, nie ma ani słowa o Żydach i Zagładzie⁵⁹.

Na tym tle wyróżnia się biografia Edwarda Raczyńskiego autorstwa Krzysztofa Kani, w której znalazły się wątki dotyczące Zagłady⁶⁰. Generalnie jednak należy stwierdzić, że polskie środowisko naukowe zajmujące się czy to rządem na uchodźstwie, czy wprost dyplomacją w ciągu wielu lat spychało i spycha nadal tematykę Zagłady na margines lub ją przemilczało, co wnosimy z braku szerszej refleksji w tym przedmiocie i nieobecności wątków związanych z Holokaustem w pracach tego kręgu historyków. Zasygnalizujmy jednak, że ostatnio reprezentant środowiska polskich badaczy zajmujących się dyplomacją, Piotr Długołęcki, przygotował na temat postawy rządu RP na uchodźstwie wobec Holokaustu artykuł przyczynkarski, który zostanie omówiony oddzielnie w części szczegółowej, tak jak pozostałe prace ważne dla podjętego tematu⁶¹.

⁵⁷ Odnosnie do obu czarnych ksiąg podano, że pierwsza z nich – *The German Occupation of Poland. Extract of Note Addressed to the Governments of the Allied and Neutral Powers*, wydana w Londynie w kwietniu 1940 r. zawierała informacje o pracy przymusowej i gettach. Celem natomiast drugiej – *The German New Order in Poland*, która ukazała się pod koniec 1941 r., było uzmysłowienie zagranicznym czytelnikom rozmiaru zbrodni popełnianych każdego dnia przez Niemców w okupowanej Polsce, w tym na Żydach. Znajdował się w niej podrozdział *Prześladowania Żydów i getta*. Księgi były dystrybuowane przez placówki dyplomatyczne na całym świecie (T. Dubicki, A. Suchcitz, *Walka dyplomacji polskiej z propagandą niemiecką w latach 1939–1945* [w:] *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 652–653, 657).

⁵⁸ D. Engel, *In the Shadow...*, s. 130.

⁵⁹ M. Pernal, *Dyplomacja polska w okresie II wojny światowej. Polish Diplomacy during the Second World War*, Warszawa 2013. Wydawnictwo to ma charakter opracowania dwujęzycznego – polsko-angielskiego.

⁶⁰ Szerzej o tej publikacji w dalszej części: K. Kania, *Edward Bernard Raczyński, 1891–1993. Dyplomata i polityk*, Warszawa 2014.

⁶¹ P. Długołęcki, „Praca wielu placówek polskich polega głównie na opiece nad Żydami” – Rząd RP na uchodźstwie wobec Holokaustu, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2020, nr 1, s. 141–151. Autor ten przygotował również zbiór źródeł dotyczących m.in. reakcji rządu polskiego na uchodźstwie na zagładę Żydów, niemniej praca ta pojawiła się w czasie, gdy niniejszy artykuł został oddany do druku, co uniemożliwiło omówienie tego dzieła. (*W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów 1939–1945*, red. P. Długołęcki, Warszawa 2021).

Ostatnia uwaga o charakterze ogólnym dotyczy podstawy źródłowej, na jakiej powstała przytłaczająca większość prac będących przedmiotem niniejszego stanu badań. Choć przyczyniają się one do poszerzenia wiedzy, m.in. na interesujący nas temat, jednak zaprezentowana w nich baza archiwalna jest dalece niepełna. Kwerendy w aktach MSZ są z reguły przeprowadzone selektywnie i wycinkowo, co powoduje, że bardzo wiele tez i wniosków przedstawionych przez autorów jest wątpliwych i musi podlegać wielu korektom. Komentarza wymaga szczególnie fakt, że wciąż prawie niewykorzystywany jest kluczowy zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych przechowywany w Hoover Institution Archives. Składa się na niego 617 jednostek aktowych (każda liczy po około 20 odrębnych pudeł). Łącznie zasób ten liczy ponad pół miliona kart. Brak dogłębnej penetracji tych archiwaliów odbija się zatem negatywnie na jakości historiografii tak polskiej, jak i anglojęzycznej odnośnie do omawianego tematu i zmusza do postawienia pytań o przyczyny tego stanu rzeczy. Ów zbiór akt jest przecież bodaj największym zasobem dokumentacji dotyczącej wojennej działalności dyplomacji, a paradoksalnie najrzadziej wykorzystywanym i najsłabiej poznanym przez historyków zajmujących się kwestią żydowską w czasie II wojny światowej. Wątek źródłowy jeszcze nieraz powróci w części szczegółowej, ponieważ sprawa ta ma bodaj kluczowe znaczenia dla diagnozy stanu badań. Lepiej wykorzystane są inne zespoły MSZ przechowywane w Archiwum Akt Nowych i w Instytucie Polskim i Muzeum im gen. Sikorskiego oraz spuścizna placówek dyplomatycznych zdeponowana w archiwach krajowych⁶². Wspomnijmy przy tej okazji również o istnieniu ważnych wydawnictw źródłowych, jak na przykład: *Polskie dokumenty dyplomatyczne czy Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, z których wyłania się szerszy kontekst polityczny i dzięki którym otrzymujemy namiastkę wiedzy o kwestiach pomocowych⁶³.

Szczegółowe omówienie literatury przedmiotu

Genezy zainteresowania problematyką reakcji rządu polskiego na cierpienia Żydów, ze szczególnym uwzględnieniem dyplomacji, należy szukać w burzliwej z punktu widzenia stosunków polsko-żydowskich atmosferze końca lat sześćdziesiątych XX w. W 1968 r. w Londynie została wydana praca Kazimierza Iranka-Osmeckiego (historyka nieprofesjonalnego), który dał szeroki wykład na temat działań pomocowych rządu⁶⁴, m.in. omówił na podstawie wówczas nieznanymi źródeł wachlarz dyplomatycznych inicjatyw rządowych. Ważna jest przyczyna pojawienia się tej pozycji. Autor napisał, że chodziło

⁶² Halina Taborska w recenzji książki Michaela Fleminga, powtórzyła za nim opinię, że polska dokumentacja nie została dobrze przebadana przez autorów zachodnich (H. Taborska, *Michael Fleming, Auschwitz, the Allies and Censorship of the Holocaust*, „Zeszyty Naukowe PUNO” 2014, nr 2, s. 267–269).

⁶³ Dotychczas ukazały się następujące tomy *Polskich dokumentów dyplomatycznych* dotyczące okresu II wojny światowej: 1941, 1940, 24 X 1938 – 30 IX 1939 r. (w wersji angielskiej), styczeń–sierpień 1939 r., wrzesień–grudzień 1939 r. Wciąż nie ma tomów za 1942 i 1943 r. Jeśli chodzi o *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, to wyszło 8 tomów za lata 1939–1945 oraz suplement.

⁶⁴ Na ich temat obszernie pisali oczywiście także historycy w PRL, z Władysławem Bartoszewskim na czele, o czym dalej w niniejszym tomie.

o „sprawę wydobycia prawdy i sprawę dobrych stosunków Polaków i Żydów” w obliczu pojawiających się na Zachodzie zarzutów o bierność oraz współdziałanie rządu polskiego z III Rzeszą w zagładzie Żydów⁶⁵.

Nawiązując do słów autora, Józef Lichten⁶⁶ w przedmowie do pierwszego wydania tej książki zwrócił uwagę na wieloaspektową i wielostronną pomoc, jakiej udzielił rząd polski wobec obojętności i braku zrozumienia tragicznego położenia Żydów ze strony rządów państw sprzymierzonych. Książkę Iranek-Osmeckiego nazwał „kroniką wysiłków polskich”⁶⁷. Ważne okazały się również słowa samego autora, który w zakończeniu swojej publikacji zawarł fundamentalną myśl, że „naród polski” nie mógł dopuścić się bierności i współpracy z okupantem, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę tło postaw i reakcji świata zachodniego na wieści o wielkiej tragedii Żydów⁶⁸.

W zakresie interesującego nas MSZ w publikacji Iranek-Osmeckiego pojawiają się informacje o pierwszych wyraźnych przejawach zaangażowania się tego resortu m.in. w kwestię położenia Żydów w okupowanym kraju. Polegały one na promowaniu dwóch publikacji – białej⁶⁹ i czarnej księgi. Druga, jak podkreślił autor, zawierała obfity materiał o sytuacji w gettach i skali prześladowania ludności żydowskiej (sześć rozdziałów). Ukazała się najpierw w styczniu, a następnie w kwietniu 1942 r. Można przeczytać w niej m.in., że w maju 1941 r. w getcie warszawskim zmarło z głodu i w wyniku epidemii 5 tys. osób. Autor wyszczególnił również inne zabiegi resortu, jak: kilkukrotne interwencje w Watykanie ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej Kazimierza Papeęgo w sprawie prześladowanych i eksterminowanych Żydów; konferencje Karskiego z szefem MSZ tuż po jego przyjeździe (listopad 1942 r.); notę Raczyńskiego z 10 grudnia 1942 r. i reakcją na nią, czyli deklarację sygnatariuszy Narodów Zjednoczonych; przemówienie Raczyńskiego z 17 grudnia 1942 r. w BBC; udział tego ministra w zebraniu protestacyjnym zorganizowanym

⁶⁵ K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, London 1968, s. 9.

⁶⁶ Józef Lichten [właśc. Lichtensztul] (1906–1987) – polski prawnik, pracownik MSZ w okresie II wojny światowej, historyk, promotor powojennego dialogu chrześcijańsko-żydowskiego.

⁶⁷ Na przedmowę Józefa Lichtena warto zwrócić uwagę, ponieważ polemizował on w niej z wieloma tezami autora, akcentując odmienne zdanie w pewnych kwestiach. Sugerował, by nie dokonywać uogólnień i uproszczeń, jakich w wielu miejscach dopuścił się Iranek-Osmecki, oraz zachęcał do pogłębiania wiedzy na temat antysemityzmu. Wskazywał również na błędy związane z selekcją źródeł (K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 5–7).

⁶⁸ *Ibidem*, s. 301. Dariusz Libionka, charakteryzując wybrane partie tej publikacji dotyczące kontekstu krajowego zarzucił autorowi, oprócz niewłaściwej motywacji („obrona dobrego imienia Polski i Polaków”), brak profesjonalizmu, dostosowywanie argumentacji do z góry przyjętych tez oraz „odpowiednie naświetlanie kontrowersyjnych epizodów”. Zapomniał jednak dodać, że pracę tę wstępem opatrzył wspomniany Józef Lichten, który w wielu miejscach podkreślił, iż ma odmienne zdanie od autora. Jak napisał w słowie od autora sam Iranek-Osmecki, „taka konfrontacja wyjdzie chyba tylko na dobre sprawie, której obaj chcemy służyć”. Zadał też pytanie, jak można domniemywać retoryczne, czy możliwe było wypracowanie „całkowicie zgodnego stanowiska”. Co istotne, na koniec podziękował Lichtenowi za jego przedmowę, którą obaj potraktowali jako wymianę myśli. W świetle tych faktów już nie tak oczywista wydaje się ocena Libionki, który zakwalifikował tę pracę do tych, których celem jest propagandowa obrona godności narodu polskiego. Czytelnik już w wstępie zetknął się z dwoma świadkami historii, którzy ze sobą dyskutowali (K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...* s. 8–9; D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 44).

⁶⁹ Prawdopodobnie chodzi nie o białą księgę, lecz o pierwszą czarną.

przez Board of Jewish Deputies, na którym zabrał on głos; wydanie broszurki *The Mass Extermination of Jews in German Occupied Poland*; dwie propozycje bombardowań złożone przez Raczyńskiego na zebraniu ministrów spraw zagranicznych krajów sojusznicznych (18 czerwca 1942 r.; 18 stycznia 1943 r.⁷⁰); zaangażowanie posła w Szwajcarii Aleksandra Ładosia w dostarczanie pomocy żywnościowej do getta (19 kwietnia 1943 r.); kilka konferencji MSZ i MID z udziałem przedstawicieli żydowskich⁷¹ w sprawie tego, „jaki bieg nadać zgłoszonym postulatom w opinii publicznej”, oraz inicjatywa organizacji kongresu Żydów polskich (przełom 1943 i 1944 r.)⁷².

W dziele Iranaka-Osmeckiego wspomniany Lichten stwierdził, że książka niejako pośrednio „zaprasza do dialogu, do odpowiedzi ze strony żydowskiej”, i rzeczywiście pojawiła się ona w 1975 r. Był to artykuł Zwięgo Avitala, w którym autor kwestionował rządową pomoc dla Żydów. Postawił tezę, że rząd polski zachował się obojętnie wobec obywateli żydowskich, nie udzielając im wystarczającej pomocy z powodu politycznego antysemityzmu ówczesnych elit polskich⁷³. Praca ta nie jest dziś szeroko wykorzystywana, a nawet można rzec, że część badaczy ją przemilcza, zapewne głównie ze względu na to, iż zawiera ona oceny autora, które nie znajdują odzwierciedlenia w źródłach⁷⁴.

Wątek związany z początkiem dyskusji i polemik na temat postawy rządu polskiego wobec Zagłady ma znaczenie z tego powodu, że odpowiedź na artykuł Avitala przygotowali m.in. sam Edward Raczyński wraz z Iranakiem-Osmeckim i Józefem Lichtenem, czyli osoby będące bezpośrednimi uczestnikami działań rządu. W ich pracy dokonane zostało podsumowanie polskich starań i wysiłków w związku z pomocą Żydom, powtarza ona jednak wnioski zawarte w londyńskiej książce Iranaka-Osmeckiego, o której była mowa wyżej⁷⁵.

Kolejne znaczące dla podjętego tematu prace pojawiły się w latach osiemdziesiątych. Wyszły spod pióra wspomnianych już Martina Gilberta, Waltera Laqueura i Davida Wymana oraz Montiego Noama Penkowera. W zakresie interesujących nas ważniejszych wątków dyplomatycznych omawiały one trudności, przed jakimi stanęli członkowie rządu polskiego w obliczu, jak wynika z tych prac, prób umniejszenia informacji o Holokauście przez wiodące państwa alianckie. Kwestie związane z odpowiedziami przedstawicieli Wiel-

⁷⁰ Druga odnosiła się wprost do położenia Żydów (K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 207).

⁷¹ Byli to: Arie Tartakower, Anzelm (An-szel) Reiss oraz Emanuel Scherer i Ignacy Schwarzbart (*ibidem*, s. 218), Ignacy Schwarzbart (1888–1961) – polityk syjonistyczny, członek Rady Narodowej RP w Londynie; Emanuel Scherer (1901–1977) – członek amerykańskiego Bundu podczas II wojny światowej, członek Rady Narodowej RP w Londynie; Arie Tartakower (1897–1982) – jeden z założycieli Światowego Kongresu Żydów (World Jewish Congress, WJC) i jego działacz, lider amerykańskiego oddziału Rady Żydów Polskich w Stanach Zjednoczonych; A. Reiss – członek prezydium Reprezentacji Żydostwa Polskiego w Palestynie.

⁷² *Ibidem*, s. 175–219.

⁷³ Z. Avital, *The Polish Government in Exile and the Jewish Question*, „Wiener Library Bulletin” 1975, nr 33/34, s. 43–51. Na temat stereotypów Żydów w historiografii polskiej zob. J. Michlic, *Anti-Polish and Pro-Soviet? 1939–1941 and the Stereotyping of the Jew in Polish Historiography* [w:] *Shared History – Divided Memory. Jews and Others in Soviet-Occupied Poland 1939–1941*, red. E. Barkan, E.A. Cole, K. Struve, Leipzig 2007.

⁷⁴ Nie zna jej np. Adam Puławski, tj. nie zamieścił jej w żadnej ze swoich dwóch książek w spisie publikacji.

⁷⁵ K. Iranek-Osmecki, J. Lichten, E. Raczyński, *The Polish Government in Exile and the Jewish Tragedy during World War II*, „Wiener Library Bulletin” 1976, nr 37/38, s. 62–67.

kiej Brytanii i USA na polskie starania o powstrzymanie zbrodni niemieckich na Żydach zawarte w powyższych pracach esencjonalnie omówił Gerson (z wyjątkiem opracowania Penkowera)⁷⁶.

W swoim artykule Gerson wprowadza nas w wątki dyplomatyczne, poczynając od przybycia Jana Karskiego do Londynu (listopad 1942 r.). Powtarza za autorami z lat osiemdziesiątych, że osobiste zaangażowanie Karskiego i starania rządu polskiego o wywołanie zdecydowanej reakcji aliantów zaowocowały notą Raczyńskiego, a następnie deklaracją Narodów Zjednoczonych z 17 grudnia 1942 r. Gerson odsłania atmosferę napięcia, jaka panowała wśród elit anglosaskich tuż przed podpisaniem deklaracji, wynikającą z pragnienia zrealizowania w pierwszej kolejności zadań *stricte* militarno-wojennych, w których siłą rzeczy w ogóle nie uwzględniono spraw cywilów, w tym Żydów. Kwestia Zagłady była traktowana przez tych polityków jako margines wydarzeń wojennych. W ocenie aliantów akcje humanitarne mogłyby bowiem przeszkodzić w osiągnięciu zwycięstwa⁷⁷.

Gerson za wspomnianymi autorami wymienia też i omawia poszczególne polskie działania, jakie podjął Raczyński po spotkaniu z Karskim, zestawiając je z odpowiedziami urzędników brytyjskich i amerykańskich. Mianowicie 25 listopada 1942 r. polski minister przekazał materiały, identyfikowane wówczas przez historyków jako raport Karskiego, Aleksandrowi Leviemu Eastermanowi (sekretarzowi politycznemu sekcji brytyjskiej Światowego Kongresu Żydów) i Sydney'owi Silvermanowi (członkowi parlamentu brytyjskiego z ramienia laburzystów), którzy natychmiast wykonali telefon do Foreign Office z nadzieją, że uda się im wręczyć ów raport Richardowi Lawowi – podsekretarzowi spraw zagranicznych i zastępcy Anthonego Edena⁷⁸. Gdy to się powiodło i dokument trafił do Lawa, ten sporządził do wglądu Foreign Office notatkę, w której komentował żądania żydowskie zmierzające do odwetu: „Bardzo wątpię, czy te propozycje, o ile bylibyśmy w stanie je zrealizować, przyniosłyby wiele dobrego, ale bylibyśmy w zatrważającej sytuacji, gdyby te historie okazały się prawdziwe, a my nie uczynilibyśmy w związku z tym niczego”⁷⁹. Jednak we wnioskach Law wyraził zatroskanie, iż mimo że Silverman i jego przyjaciele byli na ogół bardzo cierpliwi, mogą jednak spowodować dużo kłopotów, o ile rząd nie będzie mógł wykonać jakiegoś gestu⁸⁰.

Jak przekonują autorzy, dzięki naciskom Raczyńskiego, Anthony Eden 1 grudnia 1942 r. dowiedział się o zagładzie Żydów polskich. W rozmowie polski minister zasugerował dwutorową reakcję: wystosowanie ostrzeżenia do Pierre'a Laval⁸¹ w związku z jego zgodą na deportowanie Żydów we Francji do obozów zagłady znajdujących się na ziemiach wcielonych

⁷⁶ L. Gerson, *Reakcja...*, s. 67–81.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 75; W. Laqueur, *The Terrible Secret...*, s. 200–201.

⁷⁸ L. Gerson, *Reakcja...*, s. 67; M. Gilbert, *Auschwitz...*, s. 93.

⁷⁹ L. Gerson, *Reakcja...*, s. 68.

⁸⁰ *Ibidem...*, s. 68; M. Gilbert, *Auschwitz...*, s. 96–101.

⁸¹ Pierre Laval w czerwcu 1942 r. został mianowany szefem rządu Vichy. Kierował jednocześnie resortem spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i informacji. Wyraził zgodę na deportację Żydów z Francji do obozów zagłady na terenie okupowanej Polski. Po wyzwoleniu Francji, jako skompromitowany polityk i kolaborant, został skazany na karę śmierci i rozstrzelany.

oraz zwołanie specjalnego spotkania reprezentantów krajów okupowanych w sprawie ujawnienia faktów na temat zbrodni na Żydach. Niestety, obie propozycje polskiego ministra w wersji przez niego przedstawionej zostały odrzucone przez Foreign Office. Pojawiły się nawet próby obalania dowodów dostarczonych przez Raczyńskiego, padały również argumenty mające charakter wyraźnie polityczny, a nie merytoryczny. Możemy się z nimi zapoznać dzięki korespondencji pracownika brytyjskiego MSZ Franka Roberts. Jedno z jego pism w tej sprawie, powstałe tuż przed ogłoszeniem deklaracji, odsłania stosunek brytyjskiego sojusznika do rządu polskiego i do kwestii ofiar cywilnych oraz najbardziej nas interesującej kwestii żydowskiej w Europie. Pisał w nim, że „rząd polski zawsze z zadowoleniem wita możliwość uczynienia trochę hałasu w charakterze przywódcy mniejszych państw, wchodzących w skład koalicji”, i pokazania, że „Polacy nie są antysemicy”. Poza tym podał w wątpliwość to, czy „światowe żydostwo jako całość pragnie zwrócenia uwagi na to, co się dzieje”, i zastanawiał się, „czy jest to najodpowiedniejszy moment, by rozdmuchiwać ogień i furię przeciwko Niemcom w związku z tym, jak traktują oni Żydów”. Ponadto stwierdził dalej: „Hitler ma teraz w swoich rękach naszych byłych przyjaciół we Francji [...] panów [...] Mandela, Daladiera i Bluma, i wygląda na to, że zajmuje bardzo trudne stanowisko w kwestii jeńców wojennych. Z tego względu nie zalecałbym irytowania go w stopniu większym, niż jest to konieczne, w szczególności w związku z problemem żydowskim”⁸².

Kiedy prace nad deklaracją, dzięki nieustannym zabiegom Raczyńskiego, nabrały w końcu tempa i jej poprawiona przez rząd brytyjski wersja została wysłana do Waszyngtonu, pojawiły się kolejne trudności. Tekst trafił bowiem do specjalisty do spraw żydowskich w Wydziale Spraw Europejskich Departamentu Stanu, Roberta B. Reamsa, którego reakcja była zbieżna z tymi zaprezentowanymi przez pracowników brytyjskiego Foreign Office. Reams uważał, że treść dokumentu jest oparta na niesprawdzonych raportach i przestrzegł, że mógłby on w wypadku poparcia deklaracji wystawić Departament Stanu na „dalszą presję ze strony zainteresowanych grup w celu powzięcia akcji, która mogłaby zaszkodzić wysiłkowi wojennemu”. Do tych opinii można dodać jeszcze wymianę zdań między Williamem G. Hayterem, pierwszym sekretarzem ambasady brytyjskiej w USA, a niezwykle sceptycznym Robertem B. Reamsem. W przeprowadzonej rozmowie urzędnik brytyjski przekonywał swojego amerykańskiego rozmówcę, że „deklaracja ani nie pomoże, ani nie zaszkodzi”, więc bez większych kosztów politycznych można było ją poprzeć. Ostatecznie Departament Stanu zaakceptował deklarację brytyjską, ale – jak zauważył Wyman – złągodził sformułowania bardziej niż to sugerował Reams⁸³.

Innym wymownym przykładem reakcji anglosaskiej na informacje przekazywane przez rząd polski jest negatywna opinia wyrażona przez szefa lotnictwa Wielkiej Brytanii sir Charlesa Portala odnośnie do możliwości zrzucenia ulotek wyjaśniających, że ataki bombowe na III Rzeszę są odwetem za prześladowania Polaków i Żydów. W swojej kuryozalnej odpowiedzi Portal argumentował, że „jawne” kroki odwetowe mogłyby zostać

⁸² L. Gerson, *Reakcja...*, s. 69; M. Gilbert, *Auschwitz...*, s. 96.

⁸³ L. Gerson, *Reakcja...*, s. 70; D.S. Wyman, *The Abandonment...*, s. 34.

uznane za nielegalne i nieskuteczne jako środek odstraszący. Opinia ta została wyłożona kilkanaście dni po tym, jak Raczyński spotkał się z Johnem Martinem, prywatnym sekretarzem Winstona Churchilla. Podczas rozmowy szef polskiego MSZ przekazał nowe dowody na temat masowych mordów dokonywanych na Żydach i nie-Żydach w rejonie Lublina i Zamościa oraz domagał się bombardowań miast niemieckich⁸⁴.

Ponadto w pracach tych, szczególnie Penkowera i Wymana, w wielu miejscach pojawiły się wzmianki, że dla akcji ratunkowych i dla poszerzenia wiedzy o losie Żydów na terenach okupowanych duże znaczenie miało istnienie kanału dyplomatycznego w Bernie, którym przesyłane były do Nowego Jorku zaszyfrowane depesze. Dzięki temu docierały one do organizacji żydowskich. Do tego wątku będziemy jeszcze wracać, ponieważ jest on szerzej przedstawiony w innych, nowszych pracach, które poprawiają obraz zawarty w tych publikacjach w tym zakresie. Wspomniani autorzy największą wagę przywiązywali do nakreślenia mechanizmów działań cenzury alianckiej, które zostały podyktowane oportunizmem politycznym, szczególnie silnie zarysowującym się w Departamencie Stanu⁸⁵.

Gdy pierwsze poważne prace o reakcji Wielkiej Brytanii i USA na Zagładę zostały wydane, w 1987 r. pojawiło się pionierskie opracowanie monograficzne autorstwa Engla na temat działań rządu polskiego na uchodźstwie wobec Żydów w latach 1939–1942. Wartością tej publikacji było wprowadzenie do obiegu naukowego nowych źródeł. Jest to jednak książka, w której nie unikano bardzo kontrowersyjnych tez, a jej autor często zdradzał emocjonalny stosunek do przedmiotu swoich badań. Formułowane są w niej wobec polityków polskich na uchodźstwie liczne oskarżenia o różne zaniechania w sprawach żydowskich, świadome zatajanie prawdy o Holokauście na ziemiach polskich lub pomniejszanie rozmiaru eksterminacji w kluczowym momencie (po lipcu 1942 r.). Można uznać, że tezy te stanowią odpowiedź na publikację Iranka-Osmeckiego, który przedstawił zgoła inną, bo optymistyczną wizję roli rządu odnośnie do Holokaustu. Engel starał się również wyjaśnić, z jakich powodów rząd polski przejawiał niechęć do Żydów. Tłumaczył to antysemityzmem, dającym o sobie żywo znać w okresie międzywojennym⁸⁶.

Nie tyle śmiałe tezy postawione w tej publikacji, ile sposób budowania narracji zmusiły Dariusza Stołę do polemiki i w niej to znajdują się kluczowe elementy, które można uznać za najważniejsze dla oceny pracy Engla, także w zakresie nas interesującym⁸⁷.

⁸⁴ D. Wyman, *The Abandonment...*, s. 33, s. 74–76; W. Laqueur, *The Terrible Secret...*, s. 223–228.

⁸⁵ M.N. Penkower, *The Jews...*, s. 65, 262; D. Wyman, *The Abandonment...*, s. 53, 281, 283.

⁸⁶ D. Engel, *In the Shadow...*, *passim*.

⁸⁷ D. Stola, *Pół wieku później. Rząd polski i Żydzi w latach II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1993, nr 1/2, s. 151–160. Zob. również wersję angielską tego tekstu: *idem*, *In the Shadow of the Facts*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1994, nr 8, s. 330–344. W 1993 r. badacz ten opublikował również szkic na temat stanowiska rządu polskiego wobec powstania w getcie warszawskim, niemniej nie ma w nim wątków poświęconych MSZ odnoszących się do twego wydarzenia (*idem*, *Rząd Polski na uchodźstwie a zagłada getta warszawskiego [w:] Holocaust z perspektywy półwiecza. Pięćdziesiąta rocznica powstania w getcie warszawskim. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Żydowski Instytut Historyczny w dniach 29–31 marca 1993*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa [1993], s. 223–338). Wspomnijmy, że o stanowisku szeroko rozumianego „polskiego Londynu” wobec powstania w getcie warszawskim pisał również

Wspomnijmy jednak, że Stola napisał pierwszą w Polsce recenzję monografii tego autora dopiero sześć lat po ukazaniu się książki, co wiele mówi o poziomie zaawansowania badań na ten temat w ówczesnej Polsce w stosunku do dokonań świata zachodniego, nie licząc dokonań historyków w okresie PRL. Zreferowanie tej polemiki jest istotne także dlatego, że w obu ważnych książkach Puławskiego (z 2009 i 2018 r.) nie odnajdziemy tego wątku, a szkoda, bo poczynione przez Stolę uwagi dotyczą nie tylko spraw merytorycznych, lecz także warsztatu badawczego historyka⁸⁸. Choć generalnie Stola uznał monografię Engla za ważną i ocenił ją pozytywnie, to kilka jej tez, a nawet rozdziałów wzbudziło jego kontestację. Dotyczą one właśnie reakcji polityków polskich na Zagładę i odnoszą się także do polskich działań dyplomatycznych.

Punktem wyjścia do rozważań Stoli stał się pierwszy rozdział monografii Engla. Autor omówił w nim okres międzywojenny, który dla dalszych przemyśleń recenzenta nie pozostaje bez znaczenia, ponieważ służy m.in. „dowiedzeniu trwałości i siły oddziaływania mitu Żyda-wroga Polski wśród polskich polityków na uchodźstwie. Dla autora mit Żyda-wroga to *leitmotiv* stosunków polsko-żydowskich przez dwie dekady niepodległości Polski”⁸⁹. Stola, polemizując z Englem, zwrócił uwagę, że w tej kwestii powoływał się on głównie na trzech historyków oraz że zaprezentowany obraz stosunków polsko-żydowskich w II RP koncentrował się na ich jednym wymiarze – konflikcie. Jak napisał: „Używa najchętniej słów: wojna, bitwa, wróg (co najmniej w 11 miejscach). Znacznie trudniej znaleźć określenia ze słownika cywilnego”⁹⁰. Stola, nie zgadzając się z takim obrazem, pytał, który z polityków na obczyźnie (oprócz narodowców) wyrażał takie właśnie przekonania? Czy anty-

Dariusz Libionka, jednak nie korzystał on z akt MSZ (D. Libionka, *Walka i propaganda. Powstanie w getcie warszawskim z perspektywy polskiego Londynu*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 57–95).

⁸⁸ Czytając recenzję Dariusza Stoli, można dojść do wniosku, że mógłby on – wedle klasyfikacji Puławskiego – zostać zaliczony do „grupy obrońców dobrego imienia Polski i Polaków”. Wskazał bowiem na tak wiele uchybień w pracy Engla, które rzutują na ogólny obraz relacji polsko-żydowskich, że trudno o bardziej „obrończy” tekst wśród historyków polskich. Wiele jego uwag nie dotyczy kwestii *stricto* dyplomatycznych, jednak są na tyle wymowne i ciekawe, że niektóre z nich zasługują na przypomnienie, szczególnie te dotyczące sposobu obchodzenia się z faktami i źródłami. A więc Stola czynił zarzuty Englowi, że ten: a) próbował przejrzeć na wylot intencje rządu, posługując się „tendancyjną interpretacją słów jednego z ministrów”; b) najważniejszej deklaracji rządu Sikorskiego z 24 II 1942 r. poświęcił jedno zdanie, nazywając ją „rzekomo demokratyczną”; c) wymowny fakt mianowania drugiego przedstawiciela Żydów w Radzie Narodowej zamieścił w ciągu narracyjnym omawiającym spory i konflikty, jakby nie było to znaczące i pozytywne z punktu widzenia relacji polsko-żydowskich; d) uchylene części ustawy o obywatelstwie z 1938 r., czyli realizacja jednego z ważniejszych postulatów żydowskich, jawi się jako fakt nic nieznaczący, skoro został przez niego zamieszczony jako wzmianka w przypisie; e) powtarzał półprawdy i nieprawdy o gen. Andersie na podstawie dowolnie zinterpretowanych wspomnień i źródeł, m.in. twierdził, że Anders „starał się o pomoc sowiecką w niedopuszczeniu Żydów do zaciągu”; f) mimo że znał depesze Korbońskiego, „nie przyjął do wiadomości”, że przeczą one wywodom zaprezentowanym w książce. Nie dziwi więc, że najważniejsze źródło do historii reakcji polskiej na Zagładę zamieszczono w przypisie (s. 300): „Czytelnik, który nie zajrzy do tego przypisu, nie znajdzie nawet najmniejszej o nim wzmianki. Cytat umieszczony w przypisie obwarowany jest zastrzeżeniami, które tylko zaciemniają dość oczywiste fakty. Szkoda, że tak ostrożnego stylu autor nie stosuje przy przedstawianiu innych, nieporównanie bardziej wątpliwych hipotez” (D. Stola, *Pół wieku później...*, s. 156–158).

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 151.

semitą był Raczyński? Stola dodawał: „Dlaczego i w jaki sposób to właśnie opinie prawicy narodowej miały zdominować myślenie rządu na uchodźstwie?”⁹¹. Uściślał zarazem, że znacznie powszechniejsze i brzemienne w skutkach były przekonania o wzajemnym rozdziale, o wyobcowaniu Żydów i o odrębności ich celów politycznych⁹².

Kolejną kwestią poruszoną przez recenzenta są okoliczności oświadczenia rządu RP z 4 listopada 1940 r., w którym zagwarantowano Żydom jako obywatelom polskim równość wobec praw i obowiązków oraz możliwość kultywowania religii. Sprawę tę Engel rozpatrywał w szerszym, międzynarodowym kontekście, czyli w obszarze będącym płaszczyzną aktywności MSZ, upatrując w deklaracji tej znamion osłabienia pozycji rządu polskiego po upadku Francji, przejawiającego się w intensywniejszym szukaniu pomocy w USA, a co za tym idzie – większej wrażliwości na ataki prasy żydowskiej w USA i Londynie. Stola stwierdził, że czynniki te mogły odegrać pewną rolę, lecz – jak skonstatował – „nie ma jednak źródłowych podstaw, by przypisywać im rolę decydującą” i dodał: „Nacisk, jaki położył autor właśnie na nie, wynika, zdaje się, z uprzedniego przekonania, że te kroki rządu wobec Żydów, które można oceniać pozytywnie, były owocem słabości rządu i skutecznego nacisku”⁹³.

Bezpośrednio wątek związany z MSZ w książce Engla pojawia się w odniesieniu do rzekomej zmywy milczenia, do której w 1942 r. dołączył Raczyński. Dowodem na nią ma być depeza tego ministra do RŻP z 23 listopada 1942 r. Aby zrozumieć tezę Engla, trzeba najpierw naświetlić tło wydarzeń powiązanych z likwidacją getta warszawskiego. Otóż 12 listopada 1942 r. do MSZ wpłynęło pismo od środowisk żydowskich, w którym proszono ministra o potwierdzenie informacji prasowej o spadku liczby Żydów w Warszawie do 100 tys. W depeszy Raczyński uchylał się od potwierdzenia, gdy tymczasem – jak przekonuje Engel – rząd najpóźniej 16 listopada był w posiadaniu informacji o zagładzie getta. W interpretacji autora jest to dowód na świadomą dezinformację. Jednak, jak zauważył Stola, sam Engel 100 stron dalej, w przypisie niezwiązanym z tym wątkiem podaje, że tekst depeszy ministra był gotowy 14 listopada, czyli niemal natychmiast po odebraniu pytania od RŻP, tj. przed dotarciem do Londynu wiadomości o likwidacji getta. Pozostaje pytanie – rozważa dalej Stola – dlaczego z odpowiedzią zwlekano 10 dni, przesyłając ją dopiero 23 listopada i wyjaśnia: „Przyczyny zwłoki w wysłaniu mogły być różne (celowe opóźnienie, trudności w komunikacji, bałagan itd.), lecz dopiero po ich ustaleniu można by oskarżać Raczyńskiego o celową dezinformację”⁹⁴.

Stola wyraźnie nie zgadza się z tezą o dezinformacji i zatajaniu przez Raczyńskiego informacji o fizycznej likwidacji Żydów w getcie warszawskim. Zastanawia się, czy argumentacja dotycząca wykrytego przez Engla spisku jest poprawna, skoro 16 listopada minister spraw wewnętrznych przekazał przedstawicielowi RŻP Ignacemu Schwarzbartowi wiadomości o nowo przybyłych raportach na temat losu getta warszawskiego. „Czyli

⁹¹ *Ibidem*, s. 151–152.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*, s. 153.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 158.

minister Raczyński zapomniał lub nie wiedział, że wiadomości, które jakoby ukrywał przez RŻP, zostały tydzień wcześniej ujawnione tej organizacji” – konkluduje Stola⁹⁵.

W jego ocenie najbardziej kontrowersyjną tezę książki Engla jest ta, która dotyczy wyjaśnienia przyczyny milczenia wszystkich polskich resortów o Zagładzie. Miało do tego dojść, ponieważ poinformowanie świata o prawdziwym losie Żydów przez rząd polski „kolidowało z kultywowaniem społecznej sympatii dla cierpień Polaków”. Postępowanie to z kolei wynikało z innej, ogólniejszej zasady polskiej polityki państwowej, która mówiła, że „interesy i potrzeby społeczeństwa żydowskiego i polskiego są nieporównywalne, tzn. rząd polski przyjął, że powinno go obchodzić tylko dobro społeczeństwa polskiego”. Jak zauważył Stola, podstawą źródłową dla tej tezy był luźno związany z ową „fundamentalną zasadą” pojedynczy komunikat wywiadowczy Oddziału II Sztabu Głównego WP⁹⁶. Oprócz tego, zdaniem badacza, warto też zauważyć, że domniemana konkurencyjność w cierpieniu jest przedstawiana raz jako możliwość – wyjaśnienie hipotetyczne, a innym razem jako stwierdzony fakt. Stola tak skonstruował ten wątek: „Większość przykładów pomniejszania i przemilczania polega na swobodnej interpretacji faktów, przy czym granica między opisem a jego interpretacją zaciera się”⁹⁷.

Następna podniesiona przez Stolę kwestia odnosząca się bezpośrednio do działalności dyplomacji polskiej dotyczy akcji resortu MSZ z listopada i grudnia 1942 r. Oddajmy w tej sprawie głos recenzentowi, który skomentował tezę Engla, że rząd w tym okresie robił wszystko „pod presją” międzynarodowych organizacji żydowskich (z akcją nagłaśniania Zagłady włącznie). Dopatrzył się w narracji tego historyka wręcz uniwersalnego „mechanizmu presji”, którym niemalże wszystko można wytłumaczyć: „Do podobnego sposobu wyjaśnienia odwołuje się autor także w innych miejscach. Na przykład: rząd odciął się od tendencji do wymuszania emigracji Żydów, by uspokoić gniew Żydów na Zachodzie, rząd musiał potępić prześladowania żydowskie Niemców, bo gdyby tego nie zrobił, straciłby część sympatii i poparcia Zachodu, ambasador Kot mianował Żydów do aparatu pomocy w ZSRR dlatego, że z góry obawiał się głośniego niezadowolenia Żydów i chciał mu zapobiec. Ta ostatnia opinia jest chyba najdalej idącą pochwałą nacisków. Teza o skuteczności (tj. wyższości) strategii presji, jakkolwiek nie wyrażona nigdzie wprost, powraca w *In the Shadow*... nie raz. Trudno się przy tym oprzeć wrażeniu, że jest raczej celem, do którego zmierzają interpretacje niż zwieńczeniem dowodu. Oprócz presji, do pozytywnych kroków skłaniała rząd chłodna kalkulacja i względy taktyczne. Z pewnością taktyka i kalkulacja grały właściwą im rolę w decyzjach polityków polskich, jednakże sposób, w jaki autor rozkłada akcenty, sprawia, że obraz rządu przypomina momentami odwrócenie mitu *perfidii Judei*”⁹⁸.

Engel odpowiedział Stoli na recenzję, lecz jego skądinąd długa replika nie wnosi niczego istotnego do dyskusji o dyplomacji polskiej – obaj historycy pozostali przy swoich

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 159.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 160.

ustaleniach i opiniach⁹⁹. W 1993 r. Engel wydał jednak drugą publikację, którą poświęcił omówieniu polityki rządu RP wobec Holokaustu w latach 1942–1945. Zbudował narrację wokół następujących pięciu zagadnień: żądań strony żydowskiej odnośnie do zdecydowanej reakcji na tragiczne wieści z okupowanego kraju i odpowiedzi na nie rządu polskiego, żydokomuny, propagandy, żołnierzy żydowskich oraz akcji ratunkowych. Kontynuował w pracy charakterystyczny dla pierwszej części ton oskarżycielski i podtrzymywał tezę, że przedstawiciele rządu polskiego traktowali Żydów jako niemal *irredeemable enemies*¹⁰⁰. Używał ponadto nieuprawnionych uogólnień przy omawianiu stanowiska/stosunku członków rządu do Żydów czy przy analizie motywacji strony polskiej. Praca ta, jak zresztą również poprzednia, jest ich pełna. Aby zilustrować sposób prowadzenia narracji Engla, podajmy przykład. Gdy autor powołuje się na opinię nieznanego z nazwiska „oficera wywiadu wojskowego”, utożsamia ją z głosem członków rządu. Warto więc *in extenso* przywołać stanowcze słowa Engla, gdyż są swego rodzaju preludeum do dalszych wywodów: „Idea, że światowe żydostwo może odegrać pożyteczną rolę pojawiła się okresowo w kręgach rządowych. „Żydzi”, napisał wysoki rangą urzędnik polski, oficer wywiadu wojskowego, „są najlepszymi dziennikarzami na świecie”, podsumowując, że „zdobycie żydowskiego świata [dla sprawy polskiej – D.E.] może ogromnie ułatwić nasze [propagandowe – D.E.] działania w krajach sprzymierzonych”. Z drugiej strony, z tej samej przesłanki wynikało, że antagonizowanie żydostwa może mieć niekorzystny wpływ na dyplomację polską, zwłaszcza gdyby było prawdą, jak zdaje się sądzić wielu Polaków, że Żydzi z natury są wrogo nastawieni do aspiracji Polaków. W ten sposób przedstawiciele polskiego rządu od końca 1940 r. starali się zdobyć poparcie dla swojej pozycji w polsko-sowieckim sporze granicznym wśród Żydów z Wielkiej Brytanii, Palestyny i Stanów Zjednoczonych, a przynajmniej skłonić Żydów do powstrzymywania się od działań, które mogłyby zaszkodzić polskim działaniom na arenie międzynarodowej, a nawet spowodować, że sprawy w ZSRR posuwałyby się do przodu. W 1942 r. rząd stale intensyfikował swoje wysiłki w tym kierunku, szukając nawet sposobów wywierania nacisku na organizacje żydowskie, by spełniały jego życzenia. Chociaż w przeważającej części ich starania nie znajdowały odpowiedzi – co dawało dalsze potwierdzenie wiary w to, że Żydzi byli nieuleczalnie wrogo nastawieni do swojego kraju – ich postrzeganie władzy żydowskiej nadal powstrzymywało ich od spisywania Żydów na straty jako odwiecznych wrogów¹⁰¹.

Przyjmując ten punkt widzenia na kwestie stosunku i nastawienia polityków polskich do Żydów, Engel naszkicował obraz strony polskiej jako charakteryzującej się obojętnością, biernością i brakiem wiary w powodzenie akcji pomocowych. Stwierdził, że – wyłączwszy notę Raczyńskiego – czynniki polskie nie zamierzały wdrażać żadnego skonkretyzowanego programu pomocy Żydom i ich ratowania. Jedynym zrealizowanym postulatem środowisk żydowskich w okresie kilku miesięcy po nocie Raczyńskiego – zdaje się, że

⁹⁹ Zob. D. Engel, *Readings and Misreading: A Reply to Dariusz Stola*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1994, nr 8, s. 345–381.

¹⁰⁰ *Idem*, *Facing a Holocaust...*, s. 27 i n. Autorka dysponuje wersją PDF (bez numeracji stron jak w wersji papierowej), tak więc tu i dalej podano strony z pliku PDF.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 27.

o takiej perspektywie czasowej pisze Engel w rozdziale zatytułowanym *Żądania* – było w jego opinii utworzenie w ramach MSW Wydziału do spraw Żydowskich, wokół którego narosło jednak tyle kontrowersji, że również ta inicjatywa została źle przyjęta przez różne delegacje żydowskie¹⁰².

Obraz przedstawiony przez Engla, szczególnie w odniesieniu do intensyfikujących się działań dyplomacji po nocy Raczynskiego, może budzić kontrowersje i rodzi pytania o źródła, na podstawie których powstała jego praca. Na bazie zatem jakich konkretnie materiałów autor dostrzegł pasywność MSZ? Otóż jak możemy się przekonać, Engel oparł się na nikłej podstawie źródłowej, czyli dwóch telegramach oraz ustaleniach Israela Gutmana i Shmuela Krakowskiego¹⁰³. Wyrywkowo podana treść telegramów nie uprawdopodobnia też przedstawionych przez autora. Na podstawie pierwszego telegramu w ocenie Engla już 3 grudnia 1942 r. rząd polski zdecydował się na niepodejmowanie konkretnego działania w sprawie żydowskiej, ograniczając się tylko do słów protestu przeciwko mordowaniu Żydów. Autor wnosi to po następujących słowach Raczynskiego z tego dnia do Chaima Weizmana: „Po przyznaniu, że rząd »niedawno uzyskał potwierdzenie potwornych rzezi dokonywanych przez Niemców na Żydach w Polsce« i przekazaniu przywódcy syjonistycznemu »szczerego współczucia dla męczeństwa, jakie niemieccy barbarzyńcy zadali narodowi żydowskiemu«, minister spraw zagranicznych oświadczył, że »rząd polski i naród polski z przerażonym oburzeniem przyjęły na siebie te masowe mordy« i przyrzekł, że »rząd polski jest zdeterminowany, aby odczłowieczeni sprawcy tych strasznych czynów otrzymali karę współmierną do ich zbrodni«. Tym oświadczeniem Raczynski, wyraźnie stawiając Polskę na czele okrzyku przeciwko systematycznemu mordowaniu europejskich Żydów, w rzeczywistości zobowiązał swój rząd do niepodejmowania żadnych działań poza słownym protestem i interwencją u sojuszników w imieniu środka, którego Polacy domagali się we własnej sprawie od jakiegoś czasu”¹⁰⁴.

Na potwierdzenie tego przytacza drugi telegram, również wysłany przez Raczynskiego (styczeń 1943 r.), tym razem do ambasadora RP w Waszyngtonie Jana Ciechanowskiego, w którym minister obiecał pomoc Weizmanowi i Schwarzbartowi, uzależniając ją jednak od podjęcia tej inicjatywy przez aliantów¹⁰⁵. Czy można zatem na podstawie powyższych fragmentów źródeł czynić zarzut rządowi polskiemu, że kierował się z góry założoną niechęcią do podejmowania konkretnych działań pomocowych i ratunkowych? Wydaje się to wątpliwe.

Właściwie do publikacji tej można by sporządzić bardzo podobny katalog uwag, jaki przedstawił w cytowanej recenzji Stola – równie istotne będą tu nie tylko tezy, lecz także sposób dobierania źródeł i wnioskowania na ich podstawie. Jeśli przyjrzymy się tym ostatnim w zakresie działania dyplomacji polskiej, zwróci naszą uwagę minimalne wykorzystanie akt polskiego MSZ przechowywanych w Hoover Institution – jest to tylko 12 pu-

¹⁰² *Ibidem*, s. 15–46.

¹⁰³ Mowa o: I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal victims. Poles and Jews during World War Two*, New York 1986, s. 92, 97.

¹⁰⁴ D. Engel, *Facing a Holocaust...*, s. 39–40.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 24.

deł, a do tego autor głębiej eksplorował zaledwie kilka z nich, co widać w przypisach¹⁰⁶. W ogóle nie zjrzał natomiast do akt MSZ znajdujących się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Niestety na podstawie danych podanych przez autora obecnie nie można zlokalizować akt pochodzących z Hoover Institution ani też odnaleźć folderów w nich zawartych, ponieważ nastąpiła zmiana sygnatur. Pojawia się więc pytanie, czy tak skromna reprezentacja źródłowa ograniczająca się, przyjmując hooverowską nomenklaturę archiwalną, do kilku pudełek, może uprawniać autora do wysuwania kategoriycznych wniosków odnośnie do rządu polskiego, w tym MSZ?

Stola nie napisał już recenzji drugiego tomu Engla, jednak w 1995 r. opublikował monografię poświęconą Ignacemu Schwarzbartowi – żydowskiemu przedstawicielowi w Radzie Narodowej RP (1940–1945). W książce wątki dyplomatyczne pojawiają się w wielu miejscach w związku z działalnością bohatera tego opracowania. Warto podkreślić, że intensyfikacja działań Schwarzbarta, z którym przedstawiciele rządu polskiego byli w stałym kontakcie, nastąpiła – podobnie jak MSZ kierowanego przez Raczyńskiego – dopiero w obliczu nasilającej się polityki eksterminacyjnej III Rzeszy. Jak stwierdził autor, materiałów z pierwszych lat wojny na temat Żydów w kraju jest w jego archiwum zaskakująco mało – „nie ma śladów, by przed 1942 r. Schwarzbart zabiegał u rządu o specjalną pomoc dla Żydów, co najwyżej domagał się sprawiedliwego uwzględnienia ich potrzeb”. Działacz żydowski tłumaczył to tym, że „było mu trudno domagać się dla Żydów jednocześnie całkowitego równouprawnienia i specjalnego traktowania w akcji pomocy”¹⁰⁷.

Choć publikacja Stoli wywarła duży wpływ na historiografię Zagłady, to w zakresie opisu aktywności dyplomacji polskiej, oprócz znanych powszechnie faktów, wnosi zaskakująco mało, co też wynika z ograniczonej kwerendy archiwalnej. Sam autor zresztą podkreślał, że nie dotarł do ważnych materiałów archiwalnych – nie skorzystał z akt ani Hoover Institution, ani Studium Polski Podziemnej, ani też Yad Vashem. Z tego wynika, że w pracy nie pojawiają się ważne z punktu widzenia kontaktów polsko-żydowskich w USA i Europie postaci, takie jak: Jan Ciechanowski, Sylwin Strakacz oraz Aleksander Ładoś. Raczyński w ujęciu chronologicznym, w bardziej znaczącym kontekście pojawia się w pracy Stoli pod koniec czerwca 1942 r. Jak napisał historyk, dzięki jego pośrednictwu Schwarzbart i Ernest Frischer (członek czechosłowackiej Rady Państwowej) zostali przyjęci przez ambasadora USA przy rządach uchodźczych. Jego pomoc miała związek z czerwcową akcją nagłaśniania przez rząd polski faktów na temat masowego mordowania Żydów na ziemiach polskich. Następnie 1 grudnia 1942 r. Raczyński na prywatnej audjencji u ministra Edena zwrócił uwagę na masowe mordy Żydów w okupowanej Polsce i zasugerował zwołanie w tej sprawie konferencji w St. James Palace w Londynie. W dużej mierze Raczyńskiemu można przypisać jeszcze jedną akcję dyplomatyczną, niestety nieudaną, polegającą na domaganiu się w czerwcu 1942 r. od rządów amerykańskiego i brytyjskiego działań odwetowych i bombardowań, choć Stola jedynie wzmiankuje o tej aktywności¹⁰⁸. Minister

¹⁰⁶ Nagminnie pojawiają się sygnatury: box 221, file 851, box 700, file 851.

¹⁰⁷ D. Stola, *Nadzieja...*, s. 123.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 192.

spraw zagranicznych powtórzył akcję zmierzającą do skłonienia aliantów do bombardowania w styczniu 1943 r.¹⁰⁹ Badacz oczywiście także odnosi się do noty dyplomatycznej, co zasygnalizowano w części ogólnej niniejszego opracowania.

Stola podtrzymał zdecydowaną większość swoich opinii zawartych w wielokrotnie już cytowanej recenzji pracy Engla, odrzucając hipotezę o „polskiej zмовie milczenia”, w której brał udział Raczyński w celu zatajenia wieści o tragedii Żydów lub pomniejszania jej rozmiarów w oczach Zachodu. Zaliczył się tym samym do grona tych, którzy szukają innych wyjaśnień kilkumiesięcznego milczenia polskiego od sierpnia do końca listopada 1942 r., jak przywoływany już Laqueur, choć zastrzegł, że sprawę tę mogą rozstrzygnąć nowe, nieodnalezione jeszcze przez badaczy dokumenty. Przywołał znane już wcześniej argumenty wyjaśniające milczenie – mogło ono wynikać z niewiary w informacje o masowej zagładzie i z niemożności właściwego odczytania strasznej prawdy z fragmentarycznych informacji¹¹⁰.

Cztery lata po ukazaniu się opracowania na temat Schwarzbarta Dariusz Stola opublikował artykuł pt. *Dyplomacja polska wobec Zagłady Żydów*, który w niniejszej pracy już wcześniej został potraktowany jako ważny punkt odniesienia dla badań pomocowych. Ówczesna wiedza pozwoliła autorowi na sformułowanie kilku ciekawych tez o stanie relacji polsko-żydowskich do momentu, gdy z kraju zaczęły napływać tragiczne wiadomości o eksterminacji. Kwestia ta ma duże znaczenie dla badania polskiej reakcji na Zagładę. Stola uwypuklił sprawę wzajemnej nieufności Polaków i Żydów, obustronne uprzedzenia oraz silne wpływy z jednej strony przeciwników zmiany polskiej polityki wobec Żydów, z drugiej zaś tych, którzy sądzili, że rząd polski może zostać nakłoniony do pożądaných przez różne organizacje żydowskie działań tylko przez naciski i presję. Opór związany z jednoznacznym zerwaniem z przedwojennym antysemityzmem badacz tłumaczył natomiast wieloma czynnikami. Kwestie te są istotne, ponieważ sprawa żydowska była elementem nie tylko polskiej polityki zagranicznej, lecz także gry politycznej, jaką podejmuje każde państwo. Jak twierdzi bowiem Stola, wielu polityków polskich podzielało opinię o znacznych wpływach żydowskich na środowiska opiniotwórcze i finansjere, zwłaszcza w Ameryce, i to przekonanie, jego zdaniem, było jednym z trwałych uwarunkowań polityki zagranicznej rządu polskiego w sprawach żydowskich. Z tego punktu widzenia, zważywszy na dużą zależność od stanowiska Wielkiej Brytanii czy USA, które krytykowały polski antysemityzm, politycy polscy starali się unikać konfliktów na tle żydowskim lub mogli chcieć pozyskiwać różne grupy żydowskie do współpracy, by spełnić postulat tolerancji narodowościowej i religijnej wyrażony choćby w okólniku MSZ już w listopadzie 1939 r. Wnioski te są odmienne od tych, które formułował Engel, ponieważ Stola dostrzegł problem wzajemnej nieufności Polaków i Żydów, a antysemityzm potraktował jako uwarunkowanie¹¹¹.

Konkludując, badacz jednoznacznie stwierdził, że biorąc pod uwagę środki, jakimi dysponował rząd na uchodźstwie, można ocenić, że dyplomacja polska wykazała się w dzia-

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 194.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 179, 182–183, 185.

¹¹¹ D. Stola, *Dyplomacja...*, s. 666–667.

łaniach znaczną aktywnością. „W dziele powiadomienia wolnego świata o losie Żydów i w zabiegach o retorsje rząd RP zrobił więcej niż inni. Motywy tej działalności, jak to zwykle bywa w polityce, były złożone” – napisał. A były nimi (wedle kolejności podanej przez autora): względy humanitarne, obowiązek państwowy nakazujący pomoc Żydom jako obywatelom, świadomość tego, że interwencje na rzecz wstrzymania eksterminacji prowadzone były zarazem w interesie ogółu prześladowanych lub zagrożonych obywateli RP – Żydów i Polaków, oraz przeświadczenie, że pomoc Żydom będzie dobrze widziana i przyczyni się do większej przychylności dla Polski międzynarodowych organizacji żydowskich, a dzięki temu sojuszników zachodnich¹¹².

W tym miejscu, zaburzając nieco ciąg chronologiczny omawianych prac, trzeba wspomnieć o publikacji Dariusza Stoli z 2012 r., która zamyka jego badania na temat polityki rządu wobec Żydów. Najpoważniejszym ustaleniem autora jest to, że władze na uchodźstwie, jako legalna i jedyna reprezentacja polityczna, były w swoich działaniach zdeterminowane kilkoma zasadniczymi czynnikami: „Ogólną słabością i zależnością od kraju przyjmującego; pilnymi wezwaniami Polski do podejmowania skutecznych interwencji w celu powstrzymania niemieckich zbrodni; potrzebami odpowiedzi na postulaty wysuwane przez wybitnych przedstawicieli żydowskich; koniecznością uwzględnienia doniesień o antyżydowskich nastrojach w polskim podziemiu i w społeczeństwie; antysemickim stanowiskiem jednej partii będącej częścią składową rządu; ewoluującą wiedzą o tym, co działo się z Żydami w okupowanej Polsce¹¹³”. Trzeba tu dodać także, że historyk ten po wielu latach badań ostatecznie stwierdził, że rząd polski na uchodźstwie nie był przygotowany na „horror Holokaustu”, a jego reakcje nań były albo nieskuteczne albo niechętne i spóźnione. Jednocześnie ocenił, że władze polskie „w dużej mierze przyczyniły się do poruszenia opinii światowej”, niemniej nie uczyniły niczego „nadzwyczajnego”, co byłoby współmierne do dramatu zagłady Żydów polskich¹¹⁴.

Inna publikacja, w której możemy odnaleźć nieliczne wątki dotyczące polskiej pomocy dyplomatycznej, wyszła w latach dziewięćdziesiątych spod pióra Richarda Lukasa. Praca została opatrzona przedmową Normana Davisa. Jak większość dzieł tu omawianych pretenduje ona do opisu całokształtu działań rządu i przedstawia wiedzę znaną już z innych opracowań. Choć nie wnosi nic nowego w zakresie działań MSZ, to warto podkreślić, że w pewnych fragmentach ma charakter zawołowanej polemiki z tymi badaczami, którzy byli zwolennikami tezy o przemilczaniu i ukrywaniu przez rząd polski informacji o Zagładzie. Tak należy zinterpretować fakt, że w rozdziale *Rząd polski na uchodźstwie i Armia Krajowa a Żydzi* pogrubionym drukiem (jedynie tu) zostały zaznaczone te fragmenty źródeł, które przeczyły powyższej tezie¹¹⁵. Znamienne jest zresztą, że Lukas w ogóle nie

¹¹² *Ibidem*, s. 688–689. Zob. także: D. Stola, *Early News of the Holocaust from Poland*, „Holocaust and Genocide Studies” 1997, nr 11(1), s. 1–27.

¹¹³ Zob. abstrakt tego artykułu: *idem*, *The Polish Government-in-exile: National Unity and Weakness*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” 2012, nr 18, s. 95–118.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 113.

¹¹⁵ R.C. Lukas, *Zapomniany holokaust...*, s. 270.

korzystał z dwóch prac Engla, tym samym zapewne dyskwalifikując je jako mało wiarygodne, trudno bowiem założyć, że ich nie znał¹¹⁶.

Lukas powtórzył poza tym za Laqueurem tezę, że problem braku adekwatnej reakcji na Zagładę nie tkwił w postawie rządu polskiego, lecz rządów Wielkiej Brytanii i USA, które nie dowierzały polskim doniesieniom i zwlekały z ich weryfikacją. Zarazem wyraźnie podkreślił, że uznanie wyjątkowości położenia Żydów zajęło całemu rządowi polskiemu sporo czasu, ponieważ „przez pierwszych kilka lat podzielał on przekonanie – a nie było ono do końca niewłaściwe – że Żydzi nie są przez okupanta traktowani gorzej niż Polacy”¹¹⁷.

Kolejna ważna praca uwzględniająca tematy pomocowe w interesującym nas kontekście ukazała się dopiero w 2009 r. W zamyśle jej autora, Adama Puławskiego, aspirowała do kompleksowego ujęcia zagadnienia stosunku rządu RP na uchodźstwie do Zagłady w latach 1941–1942 (do wielkiej akcji likwidacyjnej w getcie warszawskim włącznie). I rzeczywiście jest wręcz naszpikowana źródłami, co należy docenić, ponieważ nareszcie pojawiła się publikacja, która zawiera bogatą i dogłębną analizę.

We wstępie autor, oceniając dotychczasowy stan wiedzy na interesujący go temat, napisał: „Zadziwiająco niewiele wiemy o sprawach podstawowych: o tym, co i kiedy [...] rząd polski w Londynie wiedział na temat masowych mordów na Żydach [...]. Wciąż nie poznaliśmy dokładnie czasu i okoliczności nagłaśniania informacji o mordach na Żydach w kraju i za granicą, nie mówiąc już o określeniu, czy towarzyszyły temu jakieś apele i wezwania [...] i czy rząd na uchodźstwie przekazywał zalecenia w kwestii żydowskiej”¹¹⁸. Dlatego celem publikacji – jak wyłuszczył autor – było ustalenie „prostych faktów” dotyczących czasu i sposobu zdobywania m.in. przez rząd polski informacji o masowych mordach na ludności żydowskiej oraz pokazanie, jak rozumiano te informacje i kiedy uświadomiono sobie, że wydarzenia zmierzają do masowej fizycznej likwidacji Żydów. W obszarze zainteresowania Puławskiego leżała również kwestia podejścia do tych informacji „władz w Londynie”, a przede wszystkim to, „czy władze emigracyjne dopuszczały inną formę reakcji, np. czynną akcję”, choć nie wiemy, co dokładnie miał na myśli, używając tego terminu. Nie bez znaczenia pozostało dla badacza także zagadnienie poglądów członków rządu na kwestię żydowską¹¹⁹.

Co ciekawe, Puławski we wstępie postawił tezę, że rząd polski za słabo reagował na mordy na ludności żydowskiej w zestawieniu ze sposobem traktowania ludności polskiej¹²⁰.

¹¹⁶ Lukas podał kilka posunięć rządowych lub afiliowanych przy rządzie, które zdaniem autora zadają kłam tezie, że zatajał on lub umniejszał rozmiar cierpień żydowskich. Między innymi dotarł do wydania „New York Times” z 29 VII 1942 r., w którym znalazła się wypowiedź rządu polskiego, że III Rzesza planuje eksterminację całej ludności żydowskiej Warszawy, tzn. w przybliżeniu 600 tys. osób. Wiadomość ta była dokładnym powtórzeniem tego, co Stefan Korboński nadał przez radio do przedstawicieli Rządu RP 26 VII 1942 r. (R.C. Lukas, *Zapomniany holokaust...*, s. 272 i s. 304. Zob. też: A. Puławski, *W obliczu...*, s. 483).

¹¹⁷ R.C. Lukas, *Zapomniany holokaust...*, s. 277.

¹¹⁸ A. Puławski, *W obliczu...*, s. 10.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 12.

¹²⁰ Puławski zawarł ją w jednym z pytań badawczych o „rzeczywiste motywy zbyt słabych reakcji na mordy na ludności żydowskiej” (*ibidem*, s. 12).

Jest to zresztą jeden z motywów przewodnich tej pracy, tj. „licytacja cierpienia” inicjowana – jak można zrozumieć z wielu niejasno sformułowanych myśli autora – przez rząd polski.

Wstęp ów jest bardzo ciekawy poznawczo jeszcze z innej przyczyny. Otóż Puławski nie uznał za pewnik, że w nagłośnieniu mordów rząd polski widział drogę do ich przerwania bądź zmniejszenia skali strat. Jak wynika z tekstu, każdy, kto do 2009 r. nie przeprowadził w tej materii pogłębionych badań i nie odnalazł dokumentów potwierdzających takie fakty, ucieka się do „nieudanego usprawiedliwienia działań polskich władz”. Co więcej, cytując wstęp, „próbą relatywizacji postaw polskiego podziemia i władz w Londynie jest także odwoływanie się do »milczenia świata«, a nawet reakcji (czytaj: jej braku) liderów żydowskiej diaspory”. Jak widać, kryje się tu ważna i zarazem kuriozalna z punktu widzenia podjętego tematu myśl – zdaniem Puławskiego analiza uwarunkowań międzynarodowych, które nazywa „milczeniem świata”, oraz postaw i reakcji środowisk żydowskich na Zagładę jest relatywizowaniem problemu polskiej reakcji na Holokaust. Zakładam, że autor, pisząc swoją pracę, był świadomy, że rząd polski to także MSZ, dziwi więc to, że kwalifikował badanie reakcji świata i międzynarodowych organizacji żydowskich jako wartości względnej dla podejmowanego przez niego tematu¹²¹.

Niestety w dziele Puławskiego, mimo zapowiedzi zawartej we wstępie, zabrakło źródeł, które wskazywałyby, że spenetrował on akta MSZ, choć rozumiał, że w skład tytułowego rządu RP na uchodźstwie wchodzi również ten resort. W wykazie wykorzystanych źródeł widnieje MSZ (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego), lecz szczegółowa i uważna lektura tej pracy doprowadza do szokującego odkrycia, że na powyższe akta powołał się tylko raz. Rzeczony jednostkowe odwołanie źródłowe zamieścił na stronie 424. Jest to raport pt. *Okupacja sowiecka (wrzesień–listopad 1939 r.)*. Jak zatem chciał autor ustalić reakcje rządu polskiego na Zagładę za granicą bez kwerendy w kluczowym archiwum? Wszak pisał we wstępie, że „wciąż nie poznaliśmy dokładnie czasu, sposobu i okoliczności nagłaśniania informacji o mordach na Żydach w kraju i za granicą”¹²².

Wydaje się, że Puławski w swoim dziele postanowił nie badać akt MSZ, zadowolając się ustaleniami innych badaczy w zakresie reakcji rządu w Londynie na Zagładę, przede wszystkim Engla¹²³. Nie tego jednak oczekivalibyśmy po autorze, który w tytule pracy zapowiedział, że będzie badał cały rząd polski na uchodźstwie, a nie wybrane kwestie, tym bardziej że MSZ wraz z placówkami odgrywało kluczową rolę, jeśli chodzi o informowanie świata o Zagładzie i o jej skali, a także o sposobach przeciwdziałania fizycznej eksterminacji

¹²¹ *Ibidem*, s. 11.

¹²² *Ibidem*, s. 10, 424. Piotr Długołęcki, pisząc o stosunku dyplomacji polskiej do Zagłady, odniósł się do prac tego autora i zauważył, że „koncentrował się on na przedstawieniu sytuacji na terenach okupowanych, ukazując przede wszystkim pracę Delegatury Rządu RP na Kraj i ZWZ-AK” (P. Długołęcki, „Praca...”, s. 142).

¹²³ David Engel napisał recenzję omawianej książki Puławskiego. Chwałąc to dzieło, podkreślił, że opiera się ono głównie na materiałach źródłowych przechowywanych w archiwach polskich, do których wcześniej historycy zachodni nie mieli dostępu. Tym samym dzięki pracy Puławskiego powstał jakoby całościowy obraz reakcji polskiej na Zagładę (D. Engel, *Adam Puławski, W obliczu zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 565).

Żydów na ziemiach polskich. W gruncie rzeczy jego praca niestety niewiele wnosi, jeśli chodzi o ocenę działań MSZ¹²⁴.

Zaniedbania te skutkują oczywiście powstaniem skrajnie fragmentarycznego obrazu na interesujący nas temat. Sam Raczyński pojawia się na kartach książki kilkanaście razy, przy czym głównie w kontekstach pobocznych, często w przypisach, jako postać będąca w cieniu innych. Na stronie 143 mamy na przykład lakoniczną informację o tym, że w marcu 1942 r. minister spotkał się z delegacją Światowego Kongresu Żydów¹²⁵. Dalej zarzuca Puławski szefowi MSZ, że podczas konferencji w St. James Palace, która odbyła się 13 stycznia 1942 r. i była związana m.in. z wydaniem czarnej księgi¹²⁶, nie wymienił w ogóle przykładów prześladowań dotyczących Żydów¹²⁷.

Następne wzmianki o ministrze pojawiają się w kontekście pierwszych polskich reakcji na deportację Żydów warszawskich do obozu zagłady. W tym okresie, a tak naprawdę przez cały 1942 r., jak przekonuje Puławski, cały rząd polski miał nie wyrażać zgody na przedstawiane przez grupę żydowską przebywającą w kraju żądania odwetu na Niemcach zamieszkałych na terenie państw sprzymierzonych. Tę wiedzę Puławski zaczerpnął z pracy Iranek-Osmeckiego. Jak stwierdzał Raczyński, taki odwet byłby „sprzeczny z podstawowymi zasadami obowiązującymi w stosunkach międzynarodowych” i wzbudzałby opór

¹²⁴ Theodore Weeks zauważył poza tym, że w całej pracy liczne opracowania „są po prostu cytowane bez szerszego omówienia czy komentarza. Puławski najwyraźniej uznał, że jego zadaniem jest przedstawienie faktów – nie wdaje się w dyskusje historiograficzne, a analizę przywoływanych dokumentów i faktów ogranicza do niezbędnego minimum” (T. Weeks, *Recent scholarship on the Holocaust in Poland and Lithuania*, <http://www.aapjstudies.org/manager/external/ckfinder/userfiles/files/Weeks%20Poland%20and%20Lithuania%20.pdf>, dostęp 28 XI 2021 r.).

¹²⁵ A. Puławski, *W obliczu...*, s. 143.

¹²⁶ Odnotujmy również, że autor nie omówił zawartości czarnej księgi w odniesieniu do problematyki żydowskiej tam, gdzie powinien to zrobić, czyli w rozdziale *Konferencja w St. James – idea: Polska liderem „mniejszych aliantów”*, ani w *Polska wzorem niemieckiego „nowego porządku – kampania propagandowa wokół „Czarnej Księgi” a sposób informowania o cierpieniach ludności żydowskiej*. Omówienia takiego nie ma zresztą, jak się wydaje, nigdzie w jego dziele, co dziwi, ponieważ Puławski z detalami streszcza każdy niemal dokument, na który trafił w archiwum. W wypadku czarnej księgi ograniczył się tylko do przytoczenia fragmentarycznych opisów jej zawartości na podstawie prasy pochodzącej z epoki. Jednak w ogóle nie oddają one tego, co czarna księga zawiera w zakresie deskrypcji cierpień żydowskich. Autora raczej w ogóle nie interesuje zawartość księgi, ponieważ tropi on przyczyny, dla których nikt w rządzie nie podawał informacji na temat masowych mordów Żydów na Kresach Wschodnich dokonywanych przez Einsatzgruppen w 1941 r. Na pewno dociekania te są bardzo ważne, niemniej autor, skupiając się na odnalezieniu powodów milczenia w tej kwestii, spycha na margines fakty dotyczące wymowy księgi, a były one porażające. Tymczasem dla autora, w jego ocenie subiektywnej, są to ilustracje cierpienia ograniczające się tylko do getta („tylko w getcie”). Jak pisał Kazimierz Iranek-Osmecki, sześć rozdziałów księgi było poświęconych tematyce żydowskiej. Rozdział I omawia kwestię rozporządzeń niemieckich szkanujących Żydów; rozdział II opisuje bicie, mordy, masowe rozstrzelania, w tym oficerów pochodzenia żydowskiego, palenie Żydów zebranych w synagogach, torturowanie i gwałcenie kobiet żydowskich; rozdział III przytacza dekrety niemieckie o konfiskacie majątków Żydów oraz obowiązku robót przymusowych; rozdział IV podaje informacje o wypadkach przymusowego przesiedlenia; w rozdziale V skupiono się na gettach, a w VI omówiono kwestie prześladowań religijnych. Teksty te zawierają liczne detale geograficzne, w tym dane liczbowe, o czym wspomniano przy okazji omówienia publikacji Kazimierza Iranek-Osmeckiego (K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 178–179; A. Puławski, *W obliczu...*, s. 176–202).

¹²⁷ A. Puławski, *W obliczu...*, s. 179–180.

moralny¹²⁸. Szkoda jednak, że zabrakło tu komentarza, że przy uwzględnianiu postulatów żydowskich rząd polski musiał zważać na stanowisko w tej sprawie sojuszników, a tych cechowała – jak pisał m.in. Iranek-Osmecki – stała niechęć do jakichkolwiek otwartych akcji odwetowych, utrzymująca się do 1944 r.¹²⁹

Trzeba jednak podkreślić, że w podrozdziale omawiającym pierwsze reakcje „w Londynie” na mordy na Żydach Puławski dostrzegł obok instrumentalnego i cynicznego traktowania wieści o mordowaniu Żydów przez rząd polski także „rzeczywistą troskę o polskich Żydów”¹³⁰.

Ogólnie rzecz ujmując, zastosowana przez Puławskiego nowatorska metoda pisania monografii („według źródeł”)¹³¹ całkowicie uniemożliwia przeanalizowanie sfer aktywności rządowej, ponieważ autor streszcza za każdym razem treści dokumentów, do których dotarł lub miejscowo przytacza opinie innych historyków, nie komentując ich z reguły¹³². Nie wiadomo więc, jakie jest jego stanowisko w odniesieniu do działalności dyplomacji polskiej i jak całościowo ocenia on opinie oraz tezy innych historyków w tej materii. Pozostaje odwołać się do zakończenia, w którym o niewralgicznym okresie od maja do lipca 1942 r. badacz napisał: „Podczas akcji w czerwcu–lipcu rząd pozostał wierny postulatowi z kraju – to prześladowania Polaków były powodem występowania o retorsje. Jednocześnie rząd polski robił wszystko, by wywołać wrażenie, że chodziło także o ludność żydowską. Ta świadoma zmiana intencji kraju wynikała z przekonania, że opieką polskiego państwa należy objąć ludność polską i żydowską. W tych wysiłkach pewnej granicy nie przekraczano – prześladowania ludności polskiej musiały jawić się jako największe”¹³³. Niestety opinia ta nie jest do końca zrozumiała. Pojawia się bowiem pytanie, czy rząd „robił wszystko, by wywoływać wrażenie”, czy też był „przekonany” do swojej opiekuńczej roli względem ogółu ludności bez żadnych wyjątków. Być może odpowiedzi na temat tego, jakie wnioski wypływają z tej pracy, należy szukać w jej recenzji pióra Engla. Otóż recenzent wskazał, że finalnie „względy praktyczne determinowały sposób, w jaki rząd w Londynie przedstawiał nieszczęsny los przeznaczony Żydom polskim”. Miał on na myśli „chłodny polityczny pragmatyzm”, który kierował AK, Delegaturą Rządu na Kraj i rządem polskim. Czytając jednak dzieło Puławskiego, nie odnajdziemy w nim takiego stonowanego i zarazem jasnego stanowiska¹³⁴.

Niejako drugą część rozważań Puławskiego stanowi publikacja pt. *Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim.*

¹²⁸ *Ibidem*, s. 459.

¹²⁹ K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 208–209.

¹³⁰ A. Puławski, *W obliczu...*, s. 479.

¹³¹ O tej oryginalnej metodzie z przekąsem pisał jeden z recenzentów innej pracy Adama Puławskiego (G. Berendt, *Recenzja...*, s. 6).

¹³² Tę metodę pisarską skomentował także Theodore Weeks, wpisując ją w nurt pozytywizmu historycznego, i dodał: „*W obliczu zagłady* Puławskiego jest książką trudną do podsumowania, ponieważ jej narracja nie jest prowadzona przez centralną tezę, ale przez same dokumenty” (T. Weeks, *Recent scholarship...*).

¹³³ A. Puławski, *W obliczu...*, s. 555.

¹³⁴ D. Engel, *Adam Puławski...*, s. 568.

Zanim przejdziemy do omówienia głównych tez autora w interesującym nas obszarze, trzeba zauważyć, iż praca pod względem cezur końcowej, nieco wbrew tytułowi, zatrzymuje się na styczniu 1943 r., a tylko znikoma część dotyczy następnych tygodni. Należy również uświadomić sobie to, że tylko dzięki zakończeniu możemy próbować bez żadnych wątpliwości pojąć zasadniczy tok rozumowania badacza¹³⁵.

Z pewnością w *Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”*... Puławski przedstawił znacznie szerszą panoramę działań MSZ niż ktokolwiek przed nim. Informacje o tym re-sorcie zostały zawarte głównie w rozdziałach piątym i szóstym (część II). Jednak już na początku nie nastraja optymistycznie do lektury fakt, że nazwy tytułów podrozdziałów się dublują. Odpowiednio w rozdziale piątym mamy: *Reakcja na eksterminację Żydów w kraju i w „wolnym świecie” (wrzesień–listopad 1942 r.)*, a w rozdziale szóstym: *Reakcja kraju oraz polskiego Londynu na eksterminację Żydów od listopada 1942 r. do maja 1943 i Reakcja władz polskich i „wolnego świata” na eksterminację ludności żydowskiej w listopadzie–grudniu 1942 r. Czy zatem Londyn, gdzie siedzibę miały władze polskie, nie zalicza się do „wolnego świata”, czy „władze polskie” to termin na tyle precyzyjny, by było wiadomo, o jaką ich lokalizację chodzi (krajową czy zagraniczną). Pojawia się też pytanie, czy autor zamierzał podwójnie lub nawet potrójnie analizować wydarzenia z listopada 1942 r. Uważny czytelnik dostrzeże jeszcze inne przykłady tego rodzaju pomyłek w konstrukcji pracy.*

Drugą kwestią jest sprawa wykorzystania źródeł. Na pewno nie można odmówić Puławskiemu gruntownego zaznajomienia się z dokumentacją – jest ona bez wątpienia obfita, niemniej znowu w tej pracy, podobnie jak w poprzedniej, wykorzystano śladową liczbę akt MSZ pochodzących z Hoover Institution. Tym razem kwerenda objęła sześć jednostek aktowych, z czego część została raczej zapożyczona od innych historyków. Nie lepiej jest, gdy chodzi o akta MSZ przechowywane w Londynie, cieszy natomiast to, że pojawiła się niewielka liczba materiałów archiwalnych z National Archives (zespół Foreign Office Papers)¹³⁶.

Ponownie, jak w wypadku poprzedniej omawianej książki autora, przyjrzymy się w ujęciu chronologicznym najważniejszym działaniom Raczyńskiego odnośnie do Żydów w okupowanej Polsce. Z wątków tych bowiem wyłania się pewien obraz, choć – jak już wspomniano – wiedzę o działalności ministra spraw zagranicznych musimy wydobywać i wyłuskiwać ze streszczeń poszczególnych dokumentów¹³⁷.

¹³⁵ A. Puławski, *Wobec...*, s. 820–822. Autor w odpowiedzi na recenzje Waldemara Grabowskiego i Grzegorza Berendta stworzył katalog swoich najważniejszych odkryć naukowych zawartych w tej publikacji. Poruszamy tę kwestię dlatego, że niezwykle hermetyczny sposób prowadzenia narracji spowodował, iż nie zostały one odpowiednio wyeksponowane i nikną w gąszczu różnych zbędnych informacji. W odpowiedzi na recenzję Adam Puławski podał 15 swoich nowych i ważkich ustaleń odnośnie do sposobów przekazywania informacji o Żydach z okupowanego kraju na Zachód. Nie odnajdziemy w niej wątków „dyplomatycznych” (A. Puławski, *Odpowiedź na recenzje wydawnicze mojej książki „Cała Polska terenem krwawego tępienia Żydów”. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK wobec eksterminacji ludności żydowskiej od „Wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim (22 lipca 1942–19 kwietnia 1943)*, Lublin 2017, s. 8–9, <https://ipn.gov.pl/download/1/390258/Pulawskiodpowiedz2.pdf>, dostęp 28 XI 2021 r.).

¹³⁶ A. Puławski, *Wobec...*, s. 263, 361, 640–641, 660–661 i 672.

¹³⁷ Tadeusz Romer, następca Raczyńskiego, wzmiankowany jest trzy razy, w tym pierwszy raz w przypisie, głównie w kontekście stosunków polsko-sowieckich (*ibidem*, s. 470, 637–640).

Pierwsza ważniejsza informacja dotycząca aktywności Raczyńskiego odnosząca się do Żydów na ziemiach polskich pojawia się na stronie 531, na której autor opisał kwestię polskiej reakcji na bombardowanie Warszawy 1 września 1942 r. przez lotnictwo sowieckie. Jest to zarazem świetna próbka ilustrująca, jaką rangę ważności autor nadał MSZ. Wcześniej postać ta nie pojawia się jako czynny gracz polityczny. Puławski przytacza notę tego ministra do ambasadora ZSRR w sprawie ograniczenia bombardowań Warszawy do obiektów ściśle wojskowych (4 wrzesień 1942 r.). Raczyński zasugerował w niej, że spowodowały one dużą liczbę ofiar wśród ludności polskiej i żydowskiej. Puławski bez jakiegokolwiek podstawy źródłowej tak skwitował postawę ministra spraw zagranicznych: „Ta obawa o Żydów wynikała chyba z faktu, że jeden z wymienionych ważnych obiektów wojskowych był położony właśnie obok getta – swoją drogą, nieco dziwi ta »troska« w kontekście wiedzy, że do tej pory Niemcy wywieźli z getta 150 tys. Żydów i to »większość podobno na stracenie«”¹³⁸.

Raczyński pojawia się następnie przy okazji omawiania obchodów rocznicy wybuchu wojny w 1942 r. Historyk w związku z tym zagadnieniem przytacza wiele cytatów z prasy i audycji radiowych, w których była mowa m.in. o mordach na Żydach. Podczas obchodów publicznie o ich prześladowaniach wspominał także Raczyński. Jaki wniosek z przebiegu obchodów wyciągnął autor? Otóż wedle badacza pojawiające się w trakcie obchodów głosy na tematy żydowskie miały przede wszystkim doprowadzić do politycznego wzmocnienia rządu polskiego na uchodźstwie („wywalczenie jak najmocniejszej pozycji wśród aliantów”)¹³⁹. Puławski dodał: „Jednak tzw. rywalizacja cierpienia (Żydzi nie mogli cierpieć bardziej niż Polacy) powodowała, że za wszelką cenę dążono, aby przykłady eksterminacji ludności żydowskiej nie były tak wyraziste jak np. w depeszy Roweckiego z 19 sierpnia – raczej jak ze znanej już opinii publicznej (poprzez JTA) depeszy Korbońskiego z 11 sierpnia (co pokazuje przykład przywoływanej mowy S[tanisława] Mikołajczyka z 3 września – więcej dalej”¹⁴⁰. Problem tkwi w tym, że obficie przytoczone przez historyka przykłady nie świadczą o tym, że „za wszelką cenę dążono”, by przykłady eksterminacji nie były wyraziste. Ani wypowiedź Raczyńskiego, ani słowa innych przy okazji rocznicowej nie wskazują na celowe starania zmierzające do rozmycia cierpienia żydowskiego. Wręcz przeciwnie, minister, na przykład odpowiadając Robertowi Vansittartowi na jego przemówienie, w którym powiedział o tym, że „setki tysięcy Żydów polskich właśnie zginęło”, potwierdził te fakty: „Wspomniał Pan o wszystkim (jak na przykład o sprawie prześladowań Żydów)”¹⁴¹. Można nawet odnieść wrażenie, że podkreślił kwestię żydowską.

Wątek związany z licytacją cierpienia pojawia się w innej odsłonie. Otóż Puławski szczególnie wyspecjalizował się w badaniu kolejności przedstawiania przez rząd polski spraw polskich i żydowskich z wyraźnym wskazaniem na marginalizację tych drugich, co zresztą jest całkiem poprawną obserwacją. Niemniej w swojej pracy doszukuje się on w dosłownie

¹³⁸ *Ibidem*, s. 531–532.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 536.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 536–537.

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 536.

każdym dokumencie śladów pomijania, pomniejszania, marginalizacji i instrumentalizacji cierpienia żydowskiego, co odbiera powagę generalnej obserwacji, że sprawy żydowskie często mogły być rozpatrywane jako drugorzędne. O jego „zauroczeniu działalnością demitologizacyjną” wspomniał już Berendt¹⁴².

Zarazem Puławski jednostkowo konfrontuje dokumenty polskie z aktami na przykład Foreign Office, a w wypadku działalności polskiego MSZ ma to przecież kluczowe znaczenie, by wyjaśnić wiele zagadek dotyczących polskiej reakcji na Zagładę. Gdy już to czyni, nie wyciąga z pojawiających się rozbieżności żadnych wniosków, ograniczając się jedynie do ich rejestracji. Na przykład w polskim dokumencie z 1 października 1942 r. Raczyński w notatce ze spotkania z Edenem napisał tylko o tym, że poinformował go wówczas o litewskich działaniach przeciwko Polakom. Jak jednak odkrył Puławski, w notatce Foreign Office stwierdzono, że polski minister na tym samym spotkaniu mówił o tym, że „Żydzi w getcie [wileńskim] na tym terenie są zarzynani tysiącami, prześladowania skierowane są także przeciwko Polakom”¹⁴³. Badacz jednak – jak wspomniano – nie komentuje tej sprawy. Należy więc sądzić, że z podobnymi rozdzwienkami będziemy mieli jeszcze do czynienia, gdy w końcu dojdzie do szczegółowej konfrontacji materiałów polskich i wytworzonych przez dyplomację aliantów. Tylko w ten sposób można bowiem szczegółowo zbadać problem polskiej reakcji na Zagładę, tym bardziej że półjawna i tajna aktywność dyplomatyczna, odbywająca się w cieniu gabinetów, jest immanentną częścią aktywności każdego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na swój sposób ciekawa jest kolejna wzmianka o ministrze spraw zagranicznych. Tym razem historyk zadał pytanie, dlaczego Edward Raczyński w ogóle nie zdecydował się, jak można domniemywać, na notę domagającą się ratowania Żydów w okupowanym kraju lub wstrzymania deportacji na wzór tej wysłanej przez ministra w sprawie Żydów polskich przebywających we Francji¹⁴⁴. Celnie odpowiedział na nie Waldemar Grabowski – że badacz zdaje się nie dostrzegać różnicy, jaka była w położeniu Żydów w getcie warszawskim i Żydów we Francji¹⁴⁵. Poza tym ogromne znaczenie miała tu przecież kwestia sytuacji politycznej w samej Francji, której nie można porównywać do sytuacji panującej w Generalnym Gubernatorstwie.

¹⁴² Określenie to pojawiło się w odniesieniu do deskrypcji roli Jana Karskiego, jaką przestawił Adam Puławski. Recenzent zauważył także, że pretekstem do takich wniosków może być w pracy autora dosłownie wszystko – m.in. dążenie rządu polskiego, by przy okazji spraw Żydów zwracać uwagę na problematykę inną niż żydowska itd. Ponadto zarzucił mu, że ma skłonność do zawierzania tym źródłom i relacjom, które są niekorzystne dla rządu polskiego (G. Berendt, *Recenzja...*, s. 4).

¹⁴³ A. Puławski, *Wobec...*, s. 648.

¹⁴⁴ Nie jest jasne, jakiego rodzaju akcję miał na myśli Puławski, ponieważ podał wiele przykładów inicjatyw Raczyńskiego, które dotyczyły uchodźców żydowskich, a więc obywateli znajdujących się poza granicami kraju. Opieka nad nimi i udzielanie pomocy dyplomatycznej były jego podstawowymi obowiązkami jako ministra spraw zagranicznych. Z powierzonego zadania wywiązywał się zresztą bardzo dobrze (*ibidem*, s. 553).

¹⁴⁵ W. Grabowski, *Recenzja pracy Adama Puławskiego pt. „Cała Polska terenem krwawego tępienia Żydów”. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu na Kraj, AK wobec eksterminacji ludności żydowskiej od „Wielkiej Akcji” do powstania w getcie warszawskim (22 lipca 1942 – 19 kwietnia 1943)*, Warszawa 2019, s. 18, ipn.gov.pl/download/1/244354/GrabowskirecksiazkiPuławskiego.pdf, dostęp 28 XI 2021 r.

Puławski odnosi się również do problemu wiedzy MSZ i samego Raczyńskiego na temat rzeczywistych rozmiarów tragedii w getcie warszawskim. Choć jego dociekania na temat tego, czy minister mógł zapoznać się z raportem Gerharda Riegnera, są bardzo ciekawe¹⁴⁶, to już jednak trudno ocenić, co autor miał na myśli, dywagując na temat „szczerzej niewiedzy” szefa resortu MSZ¹⁴⁷ odnośnie do tego, kiedy getto warszawskie zostało ostatecznie „wysiedlone”. Pretekstem do rozważań na ten temat były zapytania skierowane do szefa MSZ z Tel Awiwu i Sztokholmu, w których domagano się informacji na temat końca akcji likwidacyjnej w getcie warszawskim. W następującym krótkim fragmencie historyk jednak niejasno tłumaczy tę kwestię: „Nie można zatem odpowiedzi z MSZ traktować jako oznaki – jak to nazwał W[ojcich] Rappak – »szczerzej niewiedzy« władz polskich o tym, co w ogóle działo się w getcie warszawskim – jeśli już, to tylko »szczerzej niewiedzy« o zakończeniu wysiedlania getta. Zresztą należy dodać: odpowiedź była oznaką »szczerzej niewiedzy« MSZ, bo zarówno Oddział VI, jak i po części MSW (i MID) mogły się tego domyślać po depezy Roweckiego nr 790 o zasiedlaniu getta warszawskiego już »po Żydach«”¹⁴⁸.

Bardziej klarowne stanowisko zajmuje autor w kwestii interpretacji pisma Raczyńskiego do ministra spraw wewnętrznych Stanisława Mikołajczyka z 27 listopada 1942 r., w którym po preferowaniu przebiegu spotkania z brytyjską delegacją World Jewish Congress minister spraw zagranicznych przedstawił swoje propozycje odnośnie do przyspieszenia reakcji rządu polskiego na wieści o zagładzie Żydów. Polityk, zdając sobie sprawę z tego, że prace nad przyjęciem wspólnej deklaracji potrwać dłuższy czas, sugerował, by ogłosić w osobnej deklaracji rządu polskiego potępienie masowych deportacji i mordów na Żydach oraz wezwać społeczeństwo polskie w kraju do pomocy zagrożonym Żydom¹⁴⁹. Ten jakże ważny wątek został poruszony przez historyka tylko po to, aby zadać pytanie, czy list Raczyńskiego miał wpływ na decyzje podjęte przez członków Rady Narodowej i samego Mikołajczyka podczas posiedzenia tego ciała 27 listopada. Puławski, zerknąwszy na datę wpływu pisma ministra spraw zagranicznych (28 listopada), wykluczył taką możliwość, choć jednocześnie rozważał, że być może jeszcze przed sesją Rady doszło do rozmowy obu polityków, tym niemniej – jak stwierdził – „taką jednak opcję uważam

¹⁴⁶ A. Puławski, *Wobec...*, s. 614–615. Doktor Gerhard Riegner (przedstawiciel Światowego Kongresu Żydów) w 1942 r. otrzymał w Szwajcarii od niemieckiego przemysłowca Eduarda Schultego informację na temat niemieckiego planu skoncentrowania Żydów z Niemiec i okupowanej przez III Rzeszę Europy Wschodniej oraz wymordowania ich za pomocą gazu pruskiego jesienią 1942 r. 11 sierpnia tegoż roku Riegner przekazał tę wiadomość pracownikom konsulatu amerykańskiego w Szwajcarii i zażądał przesłania jej kopii do prezesa Światowego Kongresu Żydów rabiego Stephena Wise’a w Nowym Yorku. Złożył kopię także w konsulacie brytyjskim w celu przekazania jej Samuleowi Sydneyowi Silvermanowi, członkowi parlamentu i przewodniczącemu brytyjskiej sekcji Światowego Kongresu Żydów. Oba rządy – amerykański i brytyjski podeszły z dużym sceptycyzmem do otrzymanej wiadomości. Departament Stanu USA przerwał w tej sprawie milczenie dopiero w listopadzie tego roku (R. Lukas, *Zapomniany holokaust...*, s. 272–273).

¹⁴⁷ Określenie zaczerpnięte z artykułu: W. Rappak, „*Raport Karskiego*”..., s. 116.

¹⁴⁸ Jak rozumiem, gdy autor w tym fragmencie pisze o „szczerzej niewiedzy”, nawiązuje do tego, że depeza Roweckiego został utajniona i – dodajmy – trafiła tylko do Ministerstwa Informacji i Dokumentacji oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie zaś do MSZ (A. Puławski, *Wobec...*, s. 673).

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 682. Por. M.N. Penkower, *The Jews...*, s. 82; D. Stola, *Nadzieja...*, s. 173.

za mało prawdopodobną¹⁵⁰. Jednak na jakiej podstawie badacz odrzucił hipotezę, że do spotkania czy konsultacji Raczyńskiego i Mikołajczyka przed sesją Rady nie doszło, tego się z jego książki nie dowiemy. Poza tym przy okazji tej inicjatywy nie dowiemy się, że Raczyński w dniach 28–29 listopada rozpoczął akcję dyplomatyczną. O tym autor napisał 10 stron dalej, przy okazji pilnego streszczenia kolejnego dokumentu, który znalazł w archiwum¹⁵¹.

W kontekście wspomnianej wyżej zainicjowanej przez ministra listopadowej akcji dyplomatycznej pojawia się kolejny wątek – tym razem chodzi o relacje rządu polskiego z przedstawicielami międzynarodowych organizacji żydowskich. Historyk w tej sprawie ma niewiele do powiedzenia. Na przykład na stronie 685 zastanawia się, z jakich powodów minister spraw zagranicznych „w biuletynie nr 7” z 29 listopada 1942 r., skierowanym do placówek dyplomatycznych, „długo zapewniał o deklaracjach władz świadczących o demokratycznym podejściu do praw i przyszłości Żydów w Polsce i dodawał, że rządowi specjalnie zależy na rozwianiu silnego jeszcze w świecie podejrzenia o antysemityzm, kierowanego przeciw Polsce”¹⁵². Jak więc można ocenić działania ministra w tym czasie, nie znając przyczyn napiętych relacji z przedstawicielami żydowskimi?

Od strony 692 wkraczamy w tematykę rozmów Raczyńskiego z Anthonym Edenem w sprawie zwołania konferencji w St. James Palace (1 grudnia 1942 r.), na której polski minister chciał, aby poczyniono pewne kroki odnośnie do reakcji aliantów na mordowanie Żydów. Historyka jednak ten fakt w ogóle nie interesuje. Można powiedzieć, że stanowi dlań tylko tło rozważań na temat rzeczywistych, aczkolwiek skrywanych przed sojusznikiem brytyjskim, intencji. A są nimi próby zmierzające do promowania Polski jako lidera mniejszych aliantów¹⁵³. Przy okazji Puławski imputuje Stoli, że ten w ogóle „nie zrozumiał wymowy propozycji Raczyńskiego” podczas spotkania z Edenem¹⁵⁴.

W związku z polskimi przygotowaniami do wystosowania noty, zwanej później notą Raczyńskiego, w książce Puławskiego pojawia się natomiast pewne dość istotne przekłamanie. Otóż gdy historyk pisze o reakcji Foreign Office na polskie starania o wypracowanie wspólnego stanowiska alianckiego wobec masowej eksterminacji Żydów, pomija najważniejsze zdania wypowiedziane przez urzędnika tej instytucji. Chodzi o odpowiedź Franka Robertsa, którego opinię o braku zasadności drażnienia Hitlera w związku ze sprawą żydowską zacytowano już w niniejszej pracy. Historyk przekonuje bowiem kuriozalnie, że w tym dokumencie najważniejsza jest kwestia konferencji w St. James Palace: „Przed wszystkim obiekcje związane były z ewentualną reanimacją konferencji”¹⁵⁵. Na szczęście

¹⁵⁰ A. Puławski, *Wobec...*, s. 682.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 692.

¹⁵² Takie samo pytanie historyk postawił w odniesieniu do podobnych słów Mikołajczyka (*ibidem*, s. 686).

¹⁵³ W innym miejscu pisze już odmiennie, że władze „chciały upiec dwie pieczenie na jednym ogniu”. Oznacza to, wedle badacza, że rząd polski chciał „autentycznie zwrócić uwagę” na nowe informacje o eksterminacji Żydów w okupowanej Polsce, a jednocześnie „ugrać coś na tym polu”. Brak jednolitych wniosków w tej i innych sprawach utrudnia ich ocenę (*ibidem*, s. 696).

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 693.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 695.

inni badacze, jak Martin Gilbert czy Louis Gerson uważali inaczej, ponieważ zwrócili uwagę na opinie odnoszące się do Hitlera.

W interpretacji Puławskiego polska akcja dyplomatyczna na rzecz Żydów zwieńczona notą Raczyńskiego to więc swego rodzaju zasłona dymna zastosowana dla celów *stricto* politycznych¹⁵⁶. Należy zatem w końcu zapytać, mając na względzie zamiłowanie autora do tropienia prawdziwych intencji i motywacji rządu polskiego odnośnie do sprawy żydowskiej, z jakich powodów nota z 10 grudnia została w ogóle wystosowana? W tej kwestii autor dywaguje, że: „Być może chodziło o rywalizację, kto pierwszy zwróci się oficjalnie (czyli drogą dyplomatyczną) do narodów sprzymierzonych o protest. Ta rywalizacja ze strony polskiej mogła wynikać z tego, że za wszelką cenę chciały pokazać, że »nie są antysemitami« – ten argument zawsze był wartością dodaną w relacjach z mocarstwami anglosaskimi”¹⁵⁷. Jednocześnie stwierdza: „Choć nie można pominąć argumentacji, że po prostu władze polskie po raz kolejny chciały zaprotestować przeciwko zbrodniom na swoich obywatelach”, po czym dwie strony dalej już z całkowitym przekonaniem pisze: „O tym, że trwała pewna rywalizacja, kto pierwszy złoży protest w tej sprawie, świadczy audycja w języku angielskim w radio londyńskim dzień później. Mianowicie 12 grudnia radio londyńskie w języku angielskim podaje, iż rząd polski był pierwszym, który złożył protest na ręce rządów alianckich przeciw okrucieństwu szerzącym się w krajach okupowanych w stosunku do ludności żydowskiej”¹⁵⁸.

Niestety nie ma źródeł świadczących o tym, że rząd polski brał udział w jakimś bliżej nieokreślonym wyścigu, wręcz przeciwnie, próżno szukać domniemych rywali. Wydaje się, że teza o rywalizacji jest najbardziej kuriozalna spośród prezentowanych w książce, zwłaszcza że nie ma żadnego oparcia w źródłach. Przytoczony sposób dowodzenia swoich racji (cytat wyżej) jest zresztą cechą charakterystyczną warsztatu badawczego tego historyka. Wydaje się ma on wiele cech wspólnych ze sposobem interpretacji źródeł charakterystycznym dla Engla.

Ostatnia ważna z punktu widzenia dyplomacji polskiej sprawa poruszona przez Adama Puławskiego to kwestia alianckich bombardowań odwetowych w 1943 r. na miasta niemieckie. 23 stycznia 1943 r. minister spraw zagranicznych przedłożył Foreign Office notę, w której przypomniał swoją notę z 10 grudnia w sprawie żydowskiej, a następnie przeszedł do opisu form terroru wobec ludności polskiej. Wspomniał też w kontekście żydowskim o Auschwitz. Jednak – jak stwierdził autor – „najwięcej miejsca w nocie poświęcił prześladowaniom Polaków”¹⁵⁹. W ocenie Puławskiego na początku 1943 r. „sprawa żydowska” stawała się w optyce rządu polskiego „głównie argumentem, który miał wspierać żądania odwetu za prześladowania ludności polskiej”¹⁶⁰. Jest to poprawna obserwacja, niemniej

¹⁵⁶ Nieustannie tu i ówdzie pojawia się też wyjaśnienie, że w tym czasie „podnoszenie cierpienia Żydów miało opinię publiczną wolnego świata ponownie skierować na temat, jakim był prześladowany naród polski”. To tłumaczenie, zdaje się, jest swego rodzaju wytrychem, za pomocą którego autor jest w stanie wszystko w swojej książce wyjaśnić (*ibidem*, s. 722).

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 713–714.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 714, 716.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 793.

¹⁶⁰ *Ibidem*.

nie jest przesądzone, czy akurat w tym wypadku na podstawie ilości miejsca poświęconego cierpieniom polskim i żydowskim w analizowanym dokumencie można wysnuć wniosek, że sprawa polska była ważniejsza, i czy był to dobry moment, aby do narracji wprowadzać po raz kolejny „licytację cierpienia”, przeciwstawiając doświadczenia żydowskie martyrologii polskiej¹⁶¹. Źródło, na które się bowiem autor powołuje, nie zawiera żadnych śladów tego rodzaju zabiegów.

Dyskusyjne jest też to, w jaki sposób kwestia bombardowań odwetowych została przedstawiona w zakończeniu książki. Autor powtórzył w nim uprzednio zaprezentowany już wniosek, że dla władz polskich (nie ma tu mowy o Edwardzie Raczyńskim) przełomowym momentem było wejście w posiadanie informacji o wywózkach i pacyfikacji ludności polskiej na Zamojszczyźnie. Wydarzenia te doprowadziły do zainicjowania akcji dyplomatycznej w Stanach Zjednoczonych¹⁶² z zamiarem rewanżu (na przykład bombardowania) za nowy przejaw prześladowania Polaków. W tym samym akapicie autor napisał też, że władze brytyjskie pod wpływem polskiej inicjatywy zdecydowały, aby podczas nalotów rzucić ulotki informujące o tym, że stanowią one odwet za prześladowania tak Polaków, jak i Żydów. Dalej informował, że podczas „styczniowych nalotów Brytyjczycy rzucali ulotki dotyczące tylko prześladowań Żydów – o tym, że bombardowania te były przeprowadzane także jako rewanż za prześladowania Polaków, [...] strona brytyjska dopowiadała w oświadczeniach”¹⁶³.

Niezrozumiałe w tym opisie jest to, z jakich powodów autor w zakończeniu przemilczał informacje o polskich wersjach ulotek (wszak pisał on o rządzie polskim), a zamiast tego skupił się na działaniach brytyjskich. Jest to istotne, ponieważ przynajmniej jedna z nich, jak sam pisał wcześniej w rozdziale *Słów kilka o (mniej znanych aspektach) polskiej reakcji na eksterminację ludności żydowskiej w styczniu–kwietniu 1943 r. (do powstania w getcie warszawskim)*, zawierała wyraźne informacje o tragicznej sytuacji Żydów, więc wydaje się, że jej pomijanie właśnie w zakończeniu jest nie na miejscu. W propozycji pierwszej ulotki autorstwa Raczyńskiego z końca stycznia 1943 r., jaką minister złożył w Foreign Office, pojawiła się informacja o tym, że liczba ofiar wśród ludności żydowskiej sięgnęła miliona. Tu ponownie zderzamy się z niezrozumiałym działaniem autora, ponieważ informację o liczbie zgładzonych Żydów umieścił on w nawiasie, przekazując zarazem, że świadomie ujęto w cudzysłów słowo „likwidacja” gett¹⁶⁴. Czy rzeczywiście dane o skali zbrodni, jaką chciał zamieścić Raczyński na ulotce, nie mają znaczenia do tego stopnia, by umieszczać je w nawiasie, nie komentować szerzej i pomijać właśnie choćby w zakończeniu pracy?

¹⁶¹ Ciekawymi refleksjami na temat stosunku rządu polskiego do cierpień żydowskich Engel podzielił się w swojej odpowiedzi na krytyczną recenzję jego pracy napisaną przez Dariusza Stołę. Doszedł do wniosku, że unikanie akcentowania wyłącznie żydowskiej tragedii lub przedstawianie jej w oderwaniu od losu wszystkich mieszkańców Polski nie świadczyło o tym, by ta domniemana zasada była antyżydowska. Miała ona jego zdaniem charakter działalności propolskiej: „Polityka informacyjna, która dba o interes Polaków, nie jest umyślnie »antyżydowska«, nawet wtedy, kiedy działa, w sensie »obiektywnym«, wbrew interesom polskich Żydów” (D. Engel, *Readings...*, s. 369).

¹⁶² Akcją dyplomatyczną kierował premier Władysław Sikorski (A. Puławski, *Wobec...*, s. 831).

¹⁶³ *Ibidem*.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 790.

Monumentalna publikacja Puławskiego jest dziełem, wobec którego nie można przejść obojętnie. Zawiera z pewnością dużo odkryć, jeśli chodzi o sprawy *stricte* krajowe, podobnie jak poprzednia książka. Będzie ona także nieustannie punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń badaczy. Niemniej autor, abstrahując od mnożących się mankamentów warsztatowych, jak napisał Berendt: „W ogóle nie wyjaśnił, co chciał osiągnąć, uwypuklając to, że polskie władze nie zajmowały się tylko kwestią Zagłady, lecz również innymi kwestiami. Skądinąd jak wszystkie inne państwa walczące z III Rzeszą. [...] Chyba wydaje mu się to niewłaściwe w sytuacji rzezi dokonywanej przez Niemców w Polsce i chce to uzmysłowić czytelnikom”¹⁶⁵.

Jest to najtrafniejsza ocena tej publikacji, jaką można sformułować, szczególnie w kontekście zagadnień związanych z dyplomacją. Jako pewne podsumowanie wątków związanych z Raczyńskim, zawartych w książce tego autora, należy potraktować też opinie Fleminga i Rappaka, które pozwalają lepiej odczytać tekst Puławskiego i jego tezy. Pierwszy napisał: „W dyskusji nad reakcjami Rządu RP na uchodźstwie na wiadomości napływające z Polski więcej uwagi należałoby poświęcić ograniczeniom, jakim podlegał rząd polski w kontekście brytyjskim, oraz sposobowi, w jaki wiadomości o Żydach pojawiały się w różnych mediach. Rząd polski nie mógł swobodnie publikować ani nadawać wszystkich materiałów, które chciał rozpowszechnić. Z tego powodu ocena reakcji rządu polskiego na wiadomości o Holokauście musi również uwzględniać pracę niezależnych i półniezależnych placówek dotowanych w mniejszym lub większym stopniu przez rząd polski”¹⁶⁶.

Rappak uwypuklił zaś zagadnienie kampanii dyplomatycznej poprzedzającej deklarację z 17 grudnia – celem było wznowienie konferencji w St. James Palace (odbyła się w styczniu 1942 r.). Inicjatywa ta polegała na tym, że najpierw powstała grupa ośmiu średniej wielkości państw okupowanych, które dążyły do wywarcia na mocarstwa presji, by te przystąpiły do akcji odwetowych na III Rzeszy. Początkowo liderem w tym gronie była Polska, lecz gdy przystąpili do niego najsilniejsi alianci zachodni, znaczenie państwa polskiego zmalało. Badacz zwięźle wyraził to, co w kontekście żydowskim Puławski miał do powiedzenia na temat wznowienia przez Raczyńskiego tej konferencji: „Utrzymuje [on], że w zamyśle wznowienie konferencji pod wpływem listu dotyczącego eksterminacji Żydów doprowadziłoby do wzmocnienia politycznego Polski w sojuszu, a to z kolei wiązało się z ideą utworzenia federacji państw środkowoeuropejskich, w której Polska odgrywałaby czołową rolę. Zagłada Żydów w okupowanej Polsce była niewątpliwie zbrodnią na masową, historyczną skalę i za taką została uznana, stanowiła zatem dobry powód do

¹⁶⁵ G. Berendt, *Recenzja...*, s. 6. Książka Puławskiego była chwalona przez niektórych recenzentów jako praca, która wnikliwie przedstawiła przepływ informacji z okupowanego kraju na Zachód. Dzięki niej wiemy, w jaki sposób, kiedy, przez kogo i jakie dane zebrane przez polskie struktury podziemne przekazywano do rządu polskiego na uchodźstwie. Na tych głównie kwestiach skupiają się recenzenci, doceniając walory tego dzieła (zob. pozytywne recenzje: M. Fleming, *Adam Puławski (2018), Wobec „niespotykanego w dziejach mordy”: Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim, Chełm: Biblioteka Rocznika Chełmskiego, pp. 872, ISBN 978-83-922-585-06, <http://www.aapjstudies.org/manager/external/ckfinder/userfiles/files/pulawski%20review.pdf>, dostęp 4 XII 2021 r.; W. Rappak, *Polskie państwo...*, s. 609–632).*

¹⁶⁶ M. Fleming, *Adam Puławski...*, s. [2–3].

aktywizacji grupy państw sojusznicych, czemu stanowczo sprzeciwiały się największe mocarstwa zachodnie. Wielka Brytania i Ameryka starały się bowiem przeciwdziałać zabiegom służącym zwiększeniu znaczenia Polski w sojuszu, gdyż było to nie do przyjęcia dla Sowieców. W ramach rekompensaty Polska i inne państwa sojusznicze mogły dołączyć do sygnatariuszy deklaracji państwa sprzymierzonych z 17 grudnia 1942 r.¹⁶⁷

Wspomniany historyk dostrzegł równocześnie, że generalnie Raczyński został poddany przez Puławskiego krytyce, co w jego ocenie „nie jest całkiem uzasadnione – wydaje się krytykować polityka za angażowanie się w politykę”. Zauważył też, że jego aktywność wszak służyła także sprawie żydowskiej, a nie wyłącznie wyrachowanym polskim celem *stricte* politycznym¹⁶⁸.

Rappak poruszył ponadto kwestię reakcji dyplomacji polskiej na eksterminację Żydów i ludności polskiej na Zamojszczyźnie, porównując je ze sobą za Puławskim. Choć zakres i zasięg polskiej odpowiedzi na to drugie wydarzenie były niezaprzeczalnie większe niż na zagładę Żydów, niemniej jednak, jak zauważa Rappak, „nie miało znaczenia, czy reakcja rządu RP była »blada i słaba«¹⁶⁹ czy energiczna – do alianckich działań odwetowych nie doszło”. Nie po raz pierwszy zdystansował się tym samym od generalnej wymowy publikacji Puławskiego¹⁷⁰. Ostatnie dwie publikacje, które odnotujemy w niniejszej pracy, wyszły spod pióra polskich historyków zajmujących się dziejami dyplomacji. Mowa o Krzysztofie Kani i Piotrze Długołęckim. Pierwszy, pisząc biografię Edwarda Raczyńskiego, na dwóch stronach odniósł się do treści noty z 10 grudnia 1942 r. i reakcji na nią brytyjskiej elity politycznej. Pokrótce omówił też działania kierownika MSZ, które im towarzyszyły. Nie starał się jednak wyjaśnić, z jakich powodów akurat w tym okresie minister spraw zagranicznych zdecydował się wystosować ów dokument. Wytłumaczeniem całej akcji dyplomatycznej jest przyjazd Jana Karskiego (listopad 1942 r.), tj. „jego osobiste relacje, mikrofilmy, które dotarły do Londynu przed nim samym, a ukazywały tragiczną sytuację ludności żydowskiej w okupowanej Polsce, prześladowania i zbrodnie popełniane przez hitlerowców na Żydach”¹⁷¹. Wydaje się, że w tej książce największy nacisk położono na podkreślenie bierności aliantów wobec Zagłady i próby wyciszenia tej kwestii¹⁷².

Ostatnia praca dotyczy polityki rządu RP na uchodźstwie wobec Holokaustu i ukazała się w 2020 r. Choć tytuł artykułu wydaje się nieadekwatny do jego treści, a przez to mylący, to cieszy, że pojawiła się w nim zapowiedź odrębnego tomu źródeł poświęconego Zagładzie. Wydany zostanie on w ramach znanej i cenionej serii wydawniczej „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne” (lub do niej nawiązującej)¹⁷³.

¹⁶⁷ W. Rappak, *Polskie państwo...*, s. 628.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

¹⁶⁹ Określenie zastosowane przez Karskiego (*ibidem*).

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 630–631.

¹⁷¹ K. Kania, *Edward Bernard Raczyński...*, s. 232.

¹⁷² Autor w kwestii reakcji polskiej na Zagładę uznał Martina Gilberta za „najbardziej cenionego angielskiego specjalistę od Holokaustu” i przytoczył jego opinie na temat reakcji świata zachodniego na przekazywaną przez Raczyńskiego wiedzę o eksterminacji Żydów na okupowanych ziemiach polskich (K. Kania, *Edward Bernard Raczyński...*, s. 232–233).

¹⁷³ P. Długołęcki, „Praca...”, s. 142; *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów...*

W publikacji, która jest omówieniem jednego źródła (*Opieka rządu polskiego nad Żydami*), autor dokonuje swego rodzaju podsumowania stanu badań, aczkolwiek robi to hasłowo, ograniczając się do wzmianek o wybiórczo przywoływanych publikacjach. Zarazem słusznie uwypukla to, że brakuje kompleksowej pracy o pomocy Żydom udzielanej przez placówki dyplomatyczne i wskazuje, że daje się odczuć deficyt publikacji źródłowych na ten temat. Skądinąd wydaje się, że autor utożsamia działania rządu w sprawie Żydów polskich... z zagadnieniem pomocy, choć przecież nie są to tożsame kategorie¹⁷⁴.

Największą wartością tej pracy jest opublikowanie i omówienie wspomnianego dokumentu, który powstał w maju 1944 r. w MSZ. Jest to dalece niedoskonały szkic roboczy, który sporządzono – jak napisał autor – najprawdopodobniej jako odpowiedź resortu dyplomacji na pojawiające się oskarżenia rządu polskiego o antysemityzm. Dokument przedstawia różnorodność działań pomocowo-opiekuńczych i ich duży zasięg terytorialny. Jednak znamienne jest, że w tym kontekście nie wspomina się w nim o sprawach krajowych, wyłączwszy ogólne stwierdzenia, iż pomoc uchodźcom żydowskim w poszczególnych krajach była jednocześnie przejawem opieki nad Żydami polskimi¹⁷⁵.

Dla podjętej tematyki ważniejsza wydaje się wzmiankowana przez autora inicjatywa ministra spraw zagranicznych Tadeusza Romera, polegająca na poleceniu zebrania przez placówki dyplomatyczne dokumentacji na temat działań pomocowych. W instrukcji wydanej dla nich precyzował on, że szczególnie ważne było „propagandowe wyzyskanie wszystkich posunięć rządu na emigracji i władz polskich” świadczących o wszelkich przejawach „normalnego” i „zgodnego” współżycia i współpracy między Polakami i Żydami, „zwłaszcza w Kraju (pomoc udzielana ludności żydowskiej przez Polaków, współpraca organizacji podziemnych). Nasza akcja informacyjna w sprawach żydowskich powinna w miarę możliwości mieć charakter pozytywny, nie ograniczać się zaś do odpierania zarzutów antysemityzmu”¹⁷⁶.

Ważnym wnioskiem wysnutym przez Długoleckiego jest to, iż jak dotychczas poznaliśmy zaledwie dwa, oprócz publikowanego, rządowe dokumenty na temat pomocy – notę Raczynskiego oraz obszerny materiał z kwietnia 1943 r., ilustrujący pomoc udzielaną Żydom w ZSRR w związku z podpisaniem układu Sikorski–Majski i sformowaniem armii Andersa (*Report on the relief accorded to Polish Citizens by the Polish Embassy in the USSR with special reference to Polish Citizens of Jewish Nationality*)¹⁷⁷.

Rola polskich placówek dyplomatycznych – omówienie literatury przedmiotu

Odrębnie, jak wskazano na początku pracy, należy potraktować problematykę związaną z pomocą, jakiej udzielały poszczególne placówki dyplomatyczne Żydom przebywającym na ziemiach polskich. W tym zakresie prekursorem profesjonalnych badań typu *case*

¹⁷⁴ P. Długolecki, „Praca...”, s. 141–143.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 145–147.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 144–145.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 144.

study jest Dariusz Libionka, choć trudno jego pracę zakwalifikować do nurtu pomocowego. W 2006 r. autor podjął się udanej próby omówienia działań, jakie pod koniec 1942 r. prowadził ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Kazimierz Papée. Jego interwencje u papieża dotyczyły Zagłady oraz sytuacji, w jakiej znalazł się naród polski w czasie okupacji. Na podstawie sprawozdań z przesyłanych do MSZ rozmów z głową Kościoła powszechnego i z jego najbliższym otoczeniem powstał obraz ukazujący dramatyczne i niestety bezskuteczne starania Papée o uzyskanie oficjalnej enuncjacji Watykanu na temat zbrodni niemieckich dokonywanych tak na Żydach, jak i na Polakach. Aktywność ambasadora nie jest jednak tematem samym w sobie dla Libionki – bardziej interesuje go kwestia wiedzy polskich elit politycznych o likwidacji getta warszawskiego w okresie wrzesień–listopad 1942 r., a ta w jego ocenie była mniejsza niż czynników watykańskich i amerykańskich. W kontekście działań Papée autora zajmowała również kwestia strategii dyplomacji watykańskiej wobec sprzymierzonych. Praca Libionki jest przede wszystkim przyczynkiem do dyskusji o reakcji papieża Piusa XII na Zagładę¹⁷⁸.

Szerszym zainteresowaniem badaczy cieszył się natomiast Ładoś, który jako chargé d'affaires kierował placówką w Bernie w latach 1940–1945 i udzielał wydatnej pomocy Żydom polskim znajdującym się na terenie Szwajcarii. Obecnie na skutek rozwoju badań na ten temat wiemy, że placówka berneńska stała się centrum pomocowym dla Żydów na skalę całej Europy, przeciwdziałającym różnymi sposobami Zagładzie (m.in. dzięki pomocy finansowej dla Żydów w kraju i za granicą dla uchodźców, przekazywaniu zaszyfrowanych informacji o losie Żydów, akcjom paszportowym na polskich ziemiach okupowanych i poza nimi, akcjom ewakuacyjnym i ratunkowym). Rozmach podejmowanych działań i rozmiar pomocy były bardzo duże przede wszystkim dzięki neutralności Szwajcarii podczas wojny i owocnej, odbywającej się w atmosferze przyjaźni współpracy poselstwa ze środowiskiem żydowskim (przede wszystkim z ortodoksyjną organizacją, która tworzyła Waad Hacala [dosł. po hebrajsku: komitet ratunkowy]). Żydowscy partnerzy byli częścią sieci pomocowej, usadawiając się na jej różnych szczeblach organizacyjnych, także w samej placówce, co stanowi o fenomenie polsko-żydowskiej kooperacji¹⁷⁹.

Wiedza o aktywności pomocowej placówki berneńskiej była przez historyków odkrywana stopniowo. Zaskakujące jest jednak to, że w najnowszych pracach dotyczących tego zagadnienia pomijany jest pionier tych badań. W 1977 r. na łamach „Biuletynu Ży-

¹⁷⁸ Ogromną zaletą tej pozycji jest zamieszczenie sześciu dokumentów, na podstawie których można prześledzić działania ambasadora. Pochodzą one z Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (D. Libionka, *Głową w mur. Interwencje Kazimierza Papée, polskiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej, w sprawie zbrodni niemieckich w Polsce, listopad 1942 – styczeń 1943*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2006, nr 2, s. 292–314). Pełniejszy katalog dokumentów związanych z rozmowami Papée z papieżem opublikował Marek Kornat, lecz ograniczył się, wyłączwszy nakreślenie biografii ambasadora i omówienie spraw technicznych związanych z charakterystyką dokumentów, do stwierdzenia, że materiały przezeń publikowane „wpisują się w dzieje sprawy polskiej podczas II wojny światowej” jako część spuścizny działań ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej (M. Kornat, *Ambasador Kazimierz Papée. Piętnaście rozmów z papieżem Piusem XII*, „Zeszyty Historyczne” 2006, nr 156, s. 124–178).

¹⁷⁹ Jak dotąd najobszerniejsze studium na temat całokształtu działalności Poselstwa RP to: D. Drywa, *Poselstwo RP w Bernie. Przemilczana historia*, Warszawa–Oświęcim 2020.

dowskiego Instytutu Historycznego” pojawił się bowiem pierwszy napisany w Polsce artykuł mieszczący się w nurcie pomocowym, który ukazywał rolę i znaczenie dyplomacji polskiej w procesie ratowania Żydów polskich. Jego autor, Izaak Lewin, na łamach tego periodyku napisał łącznie kilka prac, które ukazywały się w latach 1977–1984¹⁸⁰. Ponadto w 1992 r. wykorzystał część już przedstawionej wiedzy i napisał rozdział o działalności ratunkowo-pomocowej Żydów ortodoksyjnych w Szwajcarii w publikacji poświęconej wojennej aktywności ortodoksów, zmierzającej do pomocy i ratowania Żydów¹⁸¹. Natomiast w 1994 r. ukazała się monografia Lewina pt. *Przez pryzmat historii*, w której autor, oprócz wykładu na temat stosunków polsko-żydowskich sięgających tysiąc lat wstecz, zebrał i podsumował swoją dotychczasową wiedzę na temat prób ratowania Żydów przez dyplomację polską podczas wojny¹⁸². W książce tej zamieszczono około 20-stronicowy załącznik z reprodukcjami dokumentów, na które autor się powoływał, m.in. na listę 349 nazwisk Żydów polskich z bloku X w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen, którzy otrzymali paszporty południowoamerykańskie¹⁸³. Bazę źródłową publikacji stanowią przede wszystkim akta Związku Rabinów Ortodoksyjnych Stanów Zjednoczonych, światowej organizacji ortodoksyjnej Agudath Izrael oraz dwóch pomocowych komitetów, tj. Waad Hacala w Nowym Jorku oraz Hijefes z Zurychu. Na opracowania Lewina należy zwrócić uwagę także dlatego, że jako członek Światowej Rady Aguda Israel i prezes tej organizacji był w czasie wojny głównym po stronie żydowskiej odbiorcą depeesz, które przychodziły z Berna do Nowego Jorku. Z tego powodu zwracał uwagę na pracę nie tylko Ładosia, lecz także Sylwina Strakacza – konsula generalnego RP w Nowym Jorku w latach 1941–1945, który przekazywał organizacjom żydowskim treści depeesz. Ten ostatni wydaje się zupełnie niedoceniany przez historyków badających fenomen placówki berneńskiej¹⁸⁴.

Podstawową wartością opracowania Lewina jest jasne określenie znaczenia kanału komunikacyjnego między Europą a USA, który powstał dzięki placówce polskiej. Jak pisze, nawiązanie kontaktu było utrudnione ze względu na aktywność cenzury amerykańskiej:

¹⁸⁰ I. Lewin, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977, nr 1, s. 85–122; *idem*, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979, nr 2, s. 69–88; *idem*, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 4, s. 67–78; *idem*, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej. Część IV*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1984, nr 1/2, s. 75–88. Izaak Lewin część swoich prac z tych lat opublikował równoległe po angielsku (I. Lewin, *Attempts at Rescuing European Jews with the Help of Polish Diplomatic Missions During World War II*, „The Polish Review” 1977, nr 4, s. 3–23; I. Lewin, L. Krzyżanowski, *Attempts at Rescuing European Jews with the Help of Polish Diplomatic Missions During World War II. Part II*, „The Polish Review” 1979, nr 1, s. 46–61).

¹⁸¹ I. Lewin, *In Defense of Human Rights*, New York 1992, s. 82–87.

¹⁸² Ani ta książka, ani pozostałe publikacje, wyłączając artykuł z 1977 r., nie są znane badaczom polskim, którzy do 2020 r. zajmowali się problematyką działalności Aleksandra Ładosia.

¹⁸³ I. Lewin, *Przez pryzmat historii*, Warszawa 1994. Załącznik ten znajduje się także w przywoływanej publikacji Lewina (*idem*, *In Defense...*, s. 310–317).

¹⁸⁴ A. Haska, „Proszę Pana Ministra o energiczną interwencję”. Aleksander Ładoś (1891–1963) i ratowanie Żydów przez Poselstwo RP w Bernie, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, nr 11, s. 306.

„Zasadą było, że lepiej zatrzymać dziesięć wiadomości niewinnych, aniżeli przepuścić jedną, która by mogła przynieść korzyść wrogowi”. W tej sytuacji przesyłanie wiadomości okazało się możliwe dzięki polskiemu szyfrowi dyplomatycznemu w Nowym Jorku, a następnie w Bernie i kolejno „w innych stolicach europejskich i pozaeuropejskich”¹⁸⁵.

Autor szczególnie uwypuklił fundamentalną rolę zaszyfrowanych telegramów w związku z akcjami ratowania Żydów europejskich, w tym tych pochodzących z okupowanej Polski. Wedle jego ustaleń 3 września 1942 r. za pośrednictwem Konsulatu RP w Nowym Jorku nadeszła depesza ze Szwajcarii, podpisana przez Izaaka Sternbucha w Montreux, przeznaczona dla prezydenta światowej organizacji Agudath Izrael Jakuba Rosenheima w Nowym Jorku. Przyczytał jej treść, która brzmiała następująco: „Wedle otrzymanych ostatnio autentycznych informacji, władze niemieckie opróżniły ostatnie getto w Warszawie, mordując bestialsko ok. 100 000 Żydów. Masowe mordy nadal trwają. Z ciał zamordowanych wyrabia się mydło i sztuczne nawozy. Deportowani z innych krajów okupowanych znajdują ten sam los. Należy przypuszczać, że tylko energiczne represalia ze strony amerykańskiej mogą powstrzymać te prześladowania. Róbcie zaraz co możliwe, by szybko wywołać taką reakcję, poruszając mężów stanu, prasę i społeczeństwo. Zawiadomcie o tym [Stephen]a Wise’a, [Abbę Hillera] Silvera, Lubawicznera, [Alberta] Einsteina, [Jacob]a Klatskina, [Nahuma] Goldmanna, Tomasza Manna i innych. Nie wymieniajcie mojego nazwiska. Proszę o potwierdzenie odbioru niniejszej depeszy”¹⁸⁶.

Badacz stwierdził, że to właśnie ta depesza zapoczątkowała regularny kontakt między organizacjami żydowskimi a USA i Europą, jak również dodał, że miała ona ogromny wpływ na zainicjowanie i wzmożenie akcji ratowania na terenie USA¹⁸⁷. Jak się wyraził: „Konsul generalny Sylwin Strakacz w Nowym Jorku oraz poseł polski w Bernie [Aleksander] Ładoś zapisali sobie złotą kartę w księdze, która notuje dla potomności usiłowania pomocy dla najniebezpieczniejszych wśród ofiar hitleryzmu”¹⁸⁸.

Dobitnie Lewin sformułował to w drugiej części swojego opracowania: „Dokumenty poprzednio przez nas ogłoszone mają swoją wymowę. Faktem historycznym jest, że przy pomocy polskiego szyfru dyplomatycznego dotarła do Ameryki pierwsza wiadomość o rozpoczęciu zagłady getta warszawskiego przez Niemców”¹⁸⁹.

Mając na względzie to, że w niniejszym opracowaniu interesuje nas tylko pomoc dla Żydów polskich w kraju (do powstania w getcie), podkreślimy, że w drugiej części opracowania Lewin podniósł sprawę przesyłu w 1943 r. pieniędzy na ratowanie elity żydowskiej przebywającej na ziemiach polskich, m.in. we Lwowie, w Sosnowcu, Warszawie i Wilnie.

¹⁸⁵ I. Lewin, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977..., s. 86.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 87.

¹⁸⁷ Julius Kühl według ustaleń Adama Puławskiego wiedział o rzeczywistej skali eksterminacji Żydów już około 13 VIII 1942 r. (A. Puławski, *Wobec...*, s. 822).

¹⁸⁸ I. Lewin, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977..., s. 88.

¹⁸⁹ *Idem*, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979..., s. 70.

Ponadto w jednym z przytaczanych telegramów z 13 czerwca 1944 r., wysłanym przez Izaaka Sternbucha do Nowego Jorku, czytamy: „Poseł polski również służy nam stale radą i bardzo cenną pomocą. Bez niego nie bylibyśmy uratowali rodziny z Wiśnicza”¹⁹⁰.

Lewin ustosunkował się także do roli Juliusa Kühla w poselstwie – występował, jak napisał, w Waad Hacala w charakterze „referenta do spraw uchodźców, w poselstwie polskim (mąż zaufania posła w sprawach żydowskich, rewizor i doradca polityczny z ramienia poselstwa polskiego”¹⁹¹.

Inną fundamentalną kwestią, którą po raz pierwszy poruszył ten autor, jest udział dyplomacji polskiej w akcji pozyskiwania i potwierdzania paszportów południowo-amerykańskich dla Żydów znajdujących się na ziemiach okupowanych przez III Rzeszę (lata 1943–1944). W akcji tej partycypowała nie tylko polska placówka w Bernie, lecz także rząd polski, spełniając w misjach tych ważne zadanie – po pierwsze, jako centrum informacyjne w tej sprawie, a po drugie, jako państwo, które doprowadziło do uzyskania ważności paszportów paragwajskich. Jak napisał Lewin: „Pomoc polskich placówek dyplomatycznych w tej sprawie była niesłychanie ważna. Dziesiątki telegramów w tym okresie szły w obu kierunkach – z Nowego Jorku i Berna i z powrotem”. Autor podzielił się również refleksją, że rządy szwajcarskie w tamtym czasie mogłyby uczyć się postępowania humanitarnego od Polski. Zarazem zwrócił uwagę, że posiadacze paszportów nie przebywali tylko we francuskim obozie Vittel, lecz również w Bergen-Belsen i Tittmoning. W przeciwieństwie do Żydów zamkniętych w obozie na południu Francji wszyscy, którzy otrzymali paszporty i byli więzieni w Bergen-Belsen, ocaleli dzięki polskim zabiegom dyplomatycznym¹⁹².

Rolę Ładosia i jego placówki podkreślali również w swojej pracy z lat osiemdziesiątych Joseph Friedenson i David Kranzler, którzy nazwali polskiego chargé d'affaires w Bernie sprawiedliwym wśród narodów świata. To właśnie ci autorzy jasno wskazali, że dzięki aprobachie posła i jego współpracy z Kühlem w polskiej placówce w Szwajcarii powstało centrum informacyjno-ratunkowe dla Żydów na całą Europę. Wspominają też o tym, że dzięki paszportom polskim udało się uratować m.in. znanego przed wojną belskiego rabina Arona Rokeacha. Najpierw wyjechał on pod koniec 1942 r. z okupowanej Polski, skąd trafił na Węgry, a następnie do Palestyny. Pomoc polską otrzymał również łódzki przemysłowiec Aszer Kohen – jeden z najbogatszych przed wojną Żydów w Polsce¹⁹³.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 81; *idem*, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981..., s. 70.

¹⁹¹ *Idem*, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979..., s. 82.

¹⁹² *Idem*, *Przez pryzmat...*, s. 141–144.

¹⁹³ Na marginesie odnotujmy, że autorzy uważali, że Ładoś działał poza strukturami rządowego MSZ, które formalnie reprezentował. W rzeczonej publikacji odnajdziemy np. informację o tym, że poseł znajdował się na pierwszej linii akcji ratunkowej zmierzającej w 1944 r. do potwierdzenia ważności tzw. paszportów paragwajskich u tych Żydów (pochodzących m.in. z Polski), którzy przebywali we francuskim obozie Vittel. Jakkolwiek wydarzenia te wykraczają poza ustalone ramy chronologiczne niniejszej pracy, to warto zwrócić uwagę na stawianą przy tej okazji tezę, że Ładosiowi udało się zaangażować w nią rząd polski na uchodźstwie. Sugerowałoby to, że oficjalne czynniki polskie miały albo niewielką wiedzę o położeniu wspomnianej

Szesnaście lat po napisaniu wyżej omawianej książki Kranzler wydał kolejną monografię poświęconą akcjom ratunkowym Żydów europejskich, niemniej w odniesieniu do roli dyplomacji polskiej przedstawił zupełnie inną wersję, niż uczynił to w publikacji napisanej z Friedensonem. W rozdziale poświęconym Szwajcarii jako centrum tych akcji nie wspomina już o obdarzonym niezwykłą inicjatywą Ładosiu. Nie ma go zresztą (ani innych dyplomatów polskich) w ogóle w tej publikacji. Znaczenie placówki spadło do roli użytecznej „dyplomatycznego zaszyfrowanego telegramu”, który był przez Kühla wykorzystywany do celów ratunkowo-informacyjnych. Kühl natomiast oficjalnie występował w roli kierownika sekcji żydowskiej w Poselstwie RP w Bernie¹⁹⁴. Wersja ta, jak widać, różni się znacząco od poprzedniej firmowanej przez tego autora. Trudno jednak wskazać, do jakich nowych, rewidujących i weryfikujących poprzednią narrację źródeł Kranzler dotarł, ponieważ nie pozostawił żadnego śladu na ten temat w zbadanym przez siebie materiale źródłowym. Z tego samego roku pochodzi także publikacja Efraima Zuroffa, który również pominął polski wkład w budowę centrum informacyjno-ratunkowego w Bernie, wyłączwszy użyczenie szyfrogramu¹⁹⁵.

Być może w kontekście wyrugowania Ładosia z opowieści o tych, którzy próbowali „zatrzymać pociągi do Auschwitz”, należy czytać tekst Jana Zielińskiego na temat wojennej działalności Ładosia i Kühla, który ukazał się w tym samym roku co książka Kranzlera i Zuroffa (2000). Choć nie ma on walorów naukowych, niemniej autor zasygnalizował, że opierał się na konkretnych dokumentach¹⁹⁶. We wstępie Zieliński zawarł myśl, iż po pierwsze Kühl „jest w Polsce postacią praktycznie nieznaną”, a po drugie, chciał, by jego tekst „oddadł sprawiedliwość posłowi Ładosiowi i jego współpracownikowi, doktorowi Kühlowi”. Napisał także: „To historia, ale całkiem niedawna – brat Kühla jeszcze żyje, o ile mi wiadomo, w Nowym Jorku. Jerzy Stempowski na terenie polskiego Poselstwa w Bernie przesłuchiwał z ramienia władz polskich uciekinierów z kraju, którym udało się przedostać do Szwajcarii. Jego kontakty z Kühlem są, jak sądzę, dobrym punktem wyjścia do utrwalenia akcji dość niecodziennej, do udokumentowania szlachetnych wysiłków, o których warto pamiętać, nawet jeśli ich rezultaty są statystycznie trudno wymierne”¹⁹⁷.

grupy Żydów do tego czasu, albo były niechętnie pomocy i tylko dzięki zupełnie niezwykłej inicjatywności posła określone działania mogły zostać podjęte (J. Friedenson, D. Kranzler, *Heroine of Rescue. The incredible story of Recha Sternbuch who saved thousands from the Holocaust*, New York 1984, s. 57–68, 104. Praca ta opatrzona jest przedmową Juliusa Kühla).

¹⁹⁴ D. Kranzler, *The Man who Stopped the Trains to Auschwitz. George Mantello, El Salvador, and Switzerland's Finest Hour*, Syracuse 2000, s. 18.

¹⁹⁵ E. Zuroff, *The Response of Orthodox Jewry In the United States to the Holocaust. The Activities of the Vaad Ha-Hatzala Rescue Committee 1939–1945*, New York 2000, s. 276.

¹⁹⁶ Jan Zieliński napisał, że korzystał m.in. z akt MSZ znajdujących się w Hoover Institution, udostępnionych mu przez redaktora Tomasza Stańczyka. Dziennikarz jako pierwszy spenetrował akta wyżej wspomnianego archiwum pod kątem wielowymiarowej działalności Aleksandra Ładosia i w 1994 r. opublikował na ten temat tekst w kwietniowym numerze „Wprost” (J. Zieliński, *Lista posła Ładosia i doktora Kühla*, „Zeszyty Literackie” 2000, nr 4, s. 157–167). Autora tego próżno jednak szukać w dwóch najnowszych i najważniejszych polskich publikacjach poświęconych Poselstwu RP w Bernie, choć zawierają one inne materiały prasowe (J. Zieliński, *Lista posła Ładosia i doktora Kühla*, „Zeszyty Literackie” 2000, nr 4, s. 157–167).

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 157.

Jan Zieliński na podstawie pozyskanych akt twierdził, że jeśli chodzi o akcje pomocowe i ratunkowe, pierwszeństwo należy się Ładosiowi, który choć sam nie był inicjatorem wszystkich poczynań w ramach placówki, to firmował swoim nazwiskiem całokształt jej działalności¹⁹⁸.

Na marginesie odnotujmy, że sprawa znikającego z kart książek Ładosia przynajmniej częściowo wynika prawdopodobnie z tego, że nie został on uhonorowany medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Na przykład w jednej z nowszych prac (z 2007 r.) Mordecai Paldiel, pisząc o tytułowych *diplomat heroes*, całkowicie pominął istnienie w polskiej placówce dyplomatycznej ważnego dla wszystkich Żydów europejskich centrum pomocowo-ratunkowego i tym samym, świadomie lub nie, całkowicie przekreślił dotychczasowe badania na przykład Kranzlera czy Zuroffa. W jego opracowaniu występuje bowiem wielu dyplomatów, jednak żaden działający na terenie Szwajcarii. Lukę tę można tłumaczyć tylko i wyłącznie tym, że Paldiel wspominał jedynie o tych dyplomatach, którzy zostali po wojnie odznaczeni wspomnianym medalem. Zrozumiałe więc jest, że w odniesieniu do okupowanych ziem polskich autor wymienia tylko uhonorowanego odznaczeniem France „Franjo” Puncuha, który jako attaché handlowy poselstwa Jugosławii w Warszawie pomógł Żydom¹⁹⁹.

Narracja o Ładosiu jako ważnym dyplomacie z punktu widzenia prowadzenia akcji pomocowych i ratunkowych powróciła dopiero w 2008 r. za sprawą książki Paula Stauffera, który omówił problem relacji polsko-żydowsko-szwajcarskich w latach 1921–1943. Było to dzieło przełomowe, choć nie zostało dostrzeżone w polskim środowisku historycznym. Badacz nawiązał do wniosków zawartych w publikacji Lewina oraz tych pojawiających się we wspólnej książce Friedensona i Kranzlera i uwzględnił niepoślednią rolę dyplomaty polskiego. Nazwał Berno (Poselstwo RP) „centralą alarmową Holokaustu”²⁰⁰. Jest to istotna publikacja, ponieważ otwiera się na źródła pozażydowskie, pokazując materiały szwajcarskie, co znacząco, w świetle poprzednich ustaleń, poszerza obraz działalności placówki polskiej. Wspomnijmy, że autorem omawianej pracy jest były ambasador Szwajcarii w Islamabadzie, Teheranie i Warszawie, który ma zarazem wykształcenie historyczne²⁰¹.

Stauffer dużo miejsca poświęcił tematowi, który przemilczali przed nim inni badacze, a mianowicie kwestii funkcjonowania radiostacji nadawczo-odbiorczej, dzięki której przesyłano zaszyfrowane wiadomości o sytuacji w okupowanym kraju. W książce wyraźnie podkreślono, do kogo aparat należał (bynajmniej nie do Poselstwa RP w Bernie), lecz do polskich służb wywiadu wojskowego w Szwajcarii. Warto więc przypomnieć, że cywilna radiostacja MSZ, będąca w dyspozycji placówki Ładosia, została pod koniec lata 1940 r. zamknięta przez władze szwajcarskie, jednak równolegle działała druga, należąca do polskiego wywiadu wojskowego. Oficjalnie „wypożyczono” ją szwajcarskiemu odpowiednikowi tej służby, pod warunkiem że jej eksploatacja pozostanie w rękach polskich. W ten sposób

¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 167.

¹⁹⁹ M. Paldiel, *Diplomat Heroes of the Holocaust*, Jersey City 2007, s. 103–104.

²⁰⁰ P. Stauffer, *Polacy...*, s. 116.

²⁰¹ Paul Stauffer napisał dwie książki o szwajcarskim dyplomacie Carlu Jacobie Burckhardzie: *Carl J. Burckhardt. Zwischen Hofmannstahl und Hitler. Facetten einer aussergewöhnlichen Existenz*, Zürich 1991; „*Sechs furchtbare Jahre...*” *Auf den Spuren Carl J. Burckhards durch den Zweiten Weltkrieg*, Zürich 1998.

zawiązała się, jak to określił historyk, „wysoc nieformalna i nieortodoksyjna koleżeńska umowa” obu podmiotów wywiadowczych. Denys Surdez, oficer szwajcarskiego wywiadu, po wojnie podkreślał, że na działalność radiostacji polskiej miał tylko ustną zgodę, a na wypadek wykrycia sprzecznej z neutralnością Szwajcarii umowy miał wziąć na siebie pełną odpowiedzialność. Szefem polskiej służby wywiadowczej był Szczęsny Choynacki, oficjalnie piastujący urząd wicekonsula²⁰². O kontaktach wywiadu szwajcarskiego z wywiadem polskim zaświadcza sam Surdez w swojej książce *La guerre secrète aux frontières du Jura, 1940–1944*, a jeszcze szerzej współpracę tę omawia w całości zapomnianym dziś opracowaniu Józef Garliński²⁰³.

Jak wyjaśnia Stauffer, pracownicy polskiego wywiadu wojskowego po przybyciu do Szwajcarii zgłaszali się w Federalnym Departamencie Politycznym i szwajcarskim MSZ jako członkowie personelu dyplomatycznego lub konsularnego. Łącznikiem z wywiadem szwajcarskim był Stanisław Appenzeller, „attaché kulturalny”, pracownik polskiego wywiadu, mający pochodzenie szwajcarskie. Dzięki rozległym kontaktom pod koniec 1942 r. udzielał on pomocy w osiedleniu się w Szwajcarii przybyłemu do Berna wspomnianemu już szefowi wywiadu amerykańskiego OSS Allenowi Dullesowi²⁰⁴.

W książce pojawia się jeszcze jeden wątek zasługujący na uwagę. Otóż autor, m.in. za mniej znaną wspólną publikacją Laqueura i Breitmana²⁰⁵, twierdzi, że dzięki przedwojennym kontaktom Choyeckiego z niemieckim przemysłowcem Eduardem Schultem, z którym spotkał się w czasie wojny w Szwajcarii, polski wywiad wojskowy zdobył pierwszą informację o zbliżającym się początku zagłady Żydów. Schulte przekazał również inne dane dotyczące planów wojskowych III Rzeszy i rozwoju techniki zbrojeniowej oraz zmian personalnych na szczycie dowództwa niemieckiego. Wiadomość o zagładzie trafiła także do Gerharda Riegnera, który przekazał ją do Anglii i USA, o czym już wzmiankowano. O sprawie w późniejszym nieco czasie dowiedział się również wspomniany Dulles²⁰⁶.

Natomiast Stauffer inaczej niż Lewin omawia kwestię pozyskiwania paszportów krajów latynoamerykańskich, przypisując zasługi na tym polu nie Poselstwu RP w Bernie i rządowi polskiemu, lecz Juliusowi Kühlowi²⁰⁷.

Jednocześnie pośrednio w związku z działalnością poselstwa w Bernie powstała w 2006 r. pionierska i odkrywczą praca, która nie tyle skupia się na działaniach polskiej dyplomacji

²⁰² P. Stauffer, *Polacy...*, s. 100.

²⁰³ D. Surdez, *La guerre secrète aux frontières du Jura 1940–1944*, Porrentruy 1985, s. 41; J. Garliński, *Szwajcarski korytarz*, Paryż 1987, s. 32 i n.

²⁰⁴ P. Stauffer, *Polacy...*, s. 100.

²⁰⁵ Mowa o opracowaniu: W. Laqueur, R. Breitman, *Der Mann, der das Schweigen brach. Wie die Welt vom Holocaust erfuhr*, Frankfurt am Main 1986, s. 71. Publikacja ta jest nieznaną w polskim środowisku historycznym, które zajmuje się kwestią udziału dyplomacji polskiej w akcjach ratunkowych Żydów znajdujących się na terenach okupowanych.

²⁰⁶ P. Stauffer, *Polacy...*, s. 101. Wątki związane z kontaktami polskiego wywiadu wojskowego z Dullesem zob. P. Grose, *Gentleman Spy. The Life of Allen Dulles*, Londyn 1995; *From Hitler's Doorstep. The Wartime Intelligence Reports of Allen Dulles 1942–1945*, red. N.H. Petersen, Pennsylvania 1996, s. 121, 147 i n.

²⁰⁷ P. Stauffer, *Polacy...*, s. 122–124.

i organizacji żydowskich w samej Szwajcarii, ile traktuje ów zagraniczny kontekst jako tło do badań nad kwestią pojawienia się paszportów państw latynoamerykańskich w getcie warszawskim i w innych gettach (w Będzinie, Sosnowcu, Krakowie). Autorka tej publikacji, Agnieszka Haska, podjęła próbę zbadania środowiska żydowskiego, które w getcie przejęło dystrybucję paszportami, co przyniosło katastrofalne skutki w postaci tzw. afery Hotelu Polskiego²⁰⁸.

Na podkreślenie zasługuje to, że Haska wskazała źródła, które mówiły o wymianie intensywniejszej korespondencji między Szwajcarią a gettem warszawskim, m.in. wątek ten został zawarty w relacji Judyty Truskier. Za Friedensonem i Kranzlerem wskazała również osobę, która była pomysłodawcą pozyskiwania dokumentów (Eli Sternbuch) oraz wyjaśniła, dlaczego zdecydowano się akurat na paszporty krajów Ameryki Łacińskiej, charakteryzując, czym w istocie dla Żydów te dokumenty były. Niewątpliwie bowiem akcja paszportowa miała charakter ekskluzywny i była adresowana przede wszystkim do elit żydowskich, którym dzięki niej udało się przeżyć likwidację getta warszawskiego. Agnieszka Haska ogólnie zarysowała też procedurę pozyskiwania paszportów, uwzględniając Nowy Jork (źródło finansowania) oraz krajowych współpracowników (na przykład Emanuela Ringelbluma, Ignacego Schipperera). Stwierdziła również, że o przedsięwzięciu wiedziało polskie MSZ i inicjatywę tę popierało. Oszacowała, że do Generalnego Gubernatorstwa wysłano około 4 tys. paszportów, w tym najwięcej do Warszawy, lecz nie trafiły one w większości wypadków do rąk adresatów. Jednak dzięki nim z Hotelu Polskiego przeżyło około 400 osób. Jak stwierdziła badaczka, nadsyłana dokumentacja zwiększała szansę przeżycia Żydów. Hotel nie był więc w jej ocenie pułapką niemiecką, a to, że większość obdarowanych paszportami Żydów nie przeżyła, należy tłumaczyć nieszczyśliwym splotem okoliczności, tj. uwarunkowaniami związanymi z niemiecką polityką zagłady i zbyt wolnymi reakcjami rządów państw latynoamerykańskich. Fakt uratowania znacznej grupy osób przemawia za tym, że akcja miała wszelkie szanse powodzenia²⁰⁹. Z dzisiejszej perspektywy wartością tej

²⁰⁸ Sprawa Hotelu Polskiego wiązała się z działaniami Poselstwa RP w Bernie, które wraz ze znajdującymi się tam organizacjami żydowskimi próbowało ochronić Żydów przed wywiezieniem do obozów zagłady itd., znajdujących się m.in. w Generalnym Gubernatorstwie, przez dostarczanie im paszportów państw latynoamerykańskich, najczęściej sfalszowanych. Kraje te (m.in. Gwatemala, Honduras, Kostaryka, Nikaragua, Panama, Paragwaj, Salwador) nie znajdowały się w stanie wojny z III Rzeszą, więc sądzono, że uda się spowodować, że Żydzi nie będą podlegać prawu niemieckiemu, a to z kolei otworzyłoby im możliwość wyjazdów z okupowanego kraju. Niestety akcję paszportową przejęły niewłaściwe osoby (m.in. Lolek Skosowski, Adam Żurawin), które w porozumieniu z warszawskim Gestapo użyły jej do celów niemieckiej polityki antyżydowskiej i eksterminacyjnej. W 1943 r. rozpoczął się na większą skalę proceder sprzedawania paszportów, by zwabić i zdekonspirować jak największą liczbę ukrywających się Żydów, którzy po zakupie dokumentów byli kierowani do Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej 29, gdzie mieli oczekiwać na wyjazd do obozów we Francji i w III Rzeszy, by w tamtejszych specjalnych ośrodkach internowania móc zostać wymienionymi na jeńców niemieckich. Większość tymczasowych mieszkańców Hotelu Polskiego zginęła w Holokauście (A. Haska, *„Jestem Żydem, chcę wejść”*. *Hotel Polski w Warszawie 1943*, Warszawa 2006, *passim*).

²⁰⁹ W sprawie Hotelu Polskiego zdania wśród historyków są podzielone, o czym autorka pisze we wstępie do swojej pracy. Niektórzy twierdzą, że był on pułapką, inni dostrzegają, iż wciąż nie znamy odpowiedzi na wiele pytań. (Szerzej: A. Haska, *„Jestem Żydem...”*, s. 7–8.

pracy jest także to, że odsłania ona brutalną rzeczywistość getta warszawskiego, ukazując dramatyzm losu żydowskiego po likwidacji gett w 1942 r.²¹⁰

Autorka kontynuowała badania, ogniskując swoją uwagę na paszportach, co skierowało ją ku bardziej szczegółowej analizie materiałów wytworzonych przez Poselstwo RP w Bernie. W 2015 r. opublikowała na temat Poselstwa RP w Bernie artykuł, w którym podkreśliła, że najistotniejsza pomoc tej placówki dotyczyła działalności wobec Żydów znajdujących się na terenach okupowanej Polski. Haska jako pierwsza stworzyła swego rodzaju podstawowy katalog dokonań Ładosia odnośnie do spraw krajowych. Wymieniła, że Poselstwo RP w Bernie pośredniczyło w przekazywaniu towarów, współpracowało z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża, uzgadniało sprawę sfinansowania przez Federację Żydów Polskich w Argentynie i przekazania do Polski szczepionki przeciwko tyfusowi. Nadto przesyłała zaszyfrowanymi kanałami dyplomatycznymi wiadomości z kraju oraz od organizacji żydowskich do Londynu i USA, a także włączyła się w akcję organizowania paszportów państw latynoamerykańskich dla Żydów polskich²¹¹.

Listę ksiązek na temat działalności pomocowej Poselstwa RP w Bernie zamykają dwie najnowsze publikacje z 2019 i 2020 r. – pierwsza ukazała się pod redakcją Jakuba Kumocha²¹², a autorką drugiej jest Danuta Drywa²¹³. Choć daty ukazania się obu prac formalnie oddziela rok, warto zauważyć, że Drywa nie powołuje się na książkę autorstwa Kumocha, co wydaje się dość niefortunną okolicznością, zwłaszcza że drugie opracowanie pretenduje do całościowego opracowania podjętej tematyki.

Co do pierwszego wspomnianego tytułu warto podkreślić, że ma on swoje zalety, jednakowoż pewne hipotezy zawarte w tym opracowaniu mogą budzić wątpliwości. Do tych pierwszych zaliczyć należy przede wszystkim wielomiesięczny wysiłek czterech osób, które podjęły się niełatwego zadania zrekonstruowania imiennej listy Żydów, którzy w latach 1941–1943 weszli w posiadanie fałszywych dokumentów pozyskanych przez poselstwo, czyli tzw. paszportów latynoamerykańskich. Autorom chodziło przede wszystkim o sformułowanie wstępnych wniosków odnośnie do skuteczności i zasięgu akcji paszportowej. Pochwalić należy szczególnie to, że zdecydowano się dość szczegółowo i fachowo wyjaśnić metody opracowania „listy Ładosia”. Wskazano m.in., jakie wykorzystano w tym celu źródła, które ją weryfikują, co na pewno w przyszłości ułatwi zadanie innym badaczom

²¹⁰ *Ibidem*.

²¹¹ *Eadem*, „Proszę Pana Ministra o energiczną interwencję”. Aleksander Ładoś (1891–1963) i ratowanie Żydów przez Poselstwo RP w Bernie, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, nr 11, s. 299–309.

²¹² *Lista Ładosia. Spis osób, na których nazwiska w okresie II wojny światowej zostały wystawione paszporty latynoamerykańskie przez Poselstwo RP i organizacje żydowskie w Szwajcarii*, red. J. Kumoch, Warszawa 2019. Merytoryczne prace nad publikacją prowadziły jeszcze trzy inne osoby: Monika Maniewska, Jędrzej Uszyński i Bartłomiej Zygmunt, lecz nie zostali oni uwidocznieni w pracy jako autorzy poszczególnych tekstów, a jedynie zostali wymienieni na karcie tytułowej książki.

²¹³ Badaczka już w 2014 r. zajmowała się problematyką działalności Poselstwa RP w Bernie, jednak w najnowszej publikacji (D. Drywa, *Poselstwo RP w Bernie. Przemilczana historia*, Warszawa–Oświęcim 2020) z niewiadomych względów nie ma informacji o powstaniu wcześniejszej pracy (*eadem*, *Działalność Poselstwa RP w Bernie na rzecz polsko-żydowskich uchodźców w latach 1939–1945* [w:] *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014, s. 99–123).

podjmującym się lustracji kolejnych osób, jak i tych poddanych już sprawdzeniu. Dzięki przyjętej przez autorów metodzie udało się z szacowanych 8–10 tys. nazwisk ustalić tożsamość 2987 osób, a wraz z bezimiennymi członkami rodzin – 3262 osoby, które otrzymały paszporty od polskiej placówki w Bernie²¹⁴. Grupa ta stanowi około 30–40 proc. wszystkich tych, którym udzielono pomocy dzięki tym dokumentom, czyli *de facto* wobec których przedsięwzięto akcję ratującą życie. Na szczególną uwagę zasługuje to, że obywatele polskich w zidentyfikowanej grupie jest najwięcej (2306). Żydzi ci pochodzili głównie z Zagłębia, tj. przede wszystkim z Będzina, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, a także z Warszawy (497) i innych miejscowości. Jak ustalono, ogółem z prezentowanej listy przeżyło zaledwie 796 osób, najwięcej obywateli polskich – 317²¹⁵. Publikacja ta na trwałe zapisze się w nurcie prac omawiających pomoc Polaków na rzecz Żydów. Ma charakter pionierski, wyrażający się tym, że po raz pierwszy podjęto próbę policzenia tych Żydów, którym próbowano pomóc.

Pewną wadą tego dzieła jest jednak dość subiektywny obraz działalności Ładosia. Mankamentem jest również brak podstawowej literatury przedmiotu. W książce widzimy posła jako osobę, która stała na czele „grupy”. Autor tekstu, w którym posłużono się pojęciem „grupa Ładosia”, jak się zdaje Kumoch, na pierwszy plan wysuwa właśnie ową „grupę” jako siłę sprawczą, zarazem identyfikując cztery „kregi wtajemniczenia” działające w jej ramach, które *notabene* tworzą spore grono. Sprawia to wrażenie odrębnego istnienia „grupy Ładosia” i figurującego jakby na uboczu Poselstwa RP w Bernie, tymczasem wszelka działalność pomocowa, nie tylko paszportowa, odbywała się stale w ramach tegoż poselstwa i była kierowana przez jej prominentnych pracowników. Problemem wydaje się również to, że określenie zaproponowane przez Kumocha, tj. „grupa Ładosia”, a tym bardziej gdzieś tam pojawiająca się w przestrzeni medialnej inna nazwa – „grupa berneńska”, nie uwzględnia nieustannego istnienia urzędowo-instytucjonalnej podbudowy wszelkich akcji, których celem było pomaganie Żydom i ich ratowanie. Z tego względu określenie odwołujące się do istnienia bliżej nieokreślonej grupy jawi się jako niepoprawne i mylące. Oczywiście nie zmienia to faktu, że chcąc przeprowadzić akcję fabrykowania dokumentów w poselstwie, siłą rzeczy należało zachować ostrożność, a więc ograniczać krąg ludzi, którzy mieli wiedzę na ten temat. Inicjatorzy stali przed wyzwaniem głównie zbudowania dużej siatki dystrybuującej i redystrybuującej paszporty, wszak cała operacja miała gigantyczny zasięg oraz odbywała się z inspiracji środowisk żydowskich

²¹⁴ Do pracy wkradła się pewna niekonsekwencja, jeśli chodzi o podawane dane szacunkowe odnośnie do liczby wszystkich tych, którym starano się pomóc i uratować przez wręczenie paszportów. Raz bowiem autorzy podają, że akcja paszportowa obejmowała ok. 8 tys. osób, a innym razem że od 8 do 10 tys. (*Lista Ładosia...*, s. 38, 40, 152).

²¹⁵ Zagłębiając się w tekst o statystyce dotyczącej Żydów, którzy przeżyli wojnę, można dostrzec, że podano raczej niezgodną z wyliczeniami informację na temat liczby ocalałych Żydów z Polski, a mianowicie napisano, że: „Mimo że polscy Żydzi stanowią największą grupę posiadaczy paszportów, to równocześnie są mniejszością wśród zidentyfikowanych osób ocalałych. Wśród tych ostatnich 317 osób to Polacy, 226 Holendrzy, a 198 – obywatele przedhitlerowskich Niemiec”. Jak więc wynika z tekstu, byli oni większością, a nie mniejszością. Autorom zapewne chodziło o to, że Żydów z obywatelstwem polskim ocalało proporcjonalnie najmniej, wzięwszy pod uwagę ogólną liczbę wszystkich tych, którzy otrzymali paszporty (*ibidem*, s. 43–44).

niezwiązanych z poselstwem. To wszystko stanowi o fenomenie współpracy polsko-żydowskiej właśnie w ramach Poselstwa RP w Bernie, a nie „obok” niego. Warto przypomnieć też, że gdy rząd polski posiadał pełną wiedzę o zakresie i charakterze działalności Ładosia i jego żydowskich przyjaciół, zaakceptował to i czynnie przyłączył się do akcji ratowania Żydów, o czym autorzy zresztą piszą²¹⁶.

Druga sprawa dotyczy wspomnianych „kręgów wtajemniczenia”. Otóż zastanawia, dlaczego ich członkami byli tylko nadawcy, a nie także odbiorcy wiadomości znajdujący się po drugiej stronie oceanu, wszak dzięki ich wsparciu, także finansowemu, były możliwe akcje pomocowe na wielką skalę. Mamy na myśli przede wszystkim cytowanego już autora cyklu publikacji o działalności Berna – Lewina (bezpośredniego świadka wydarzeń) oraz dyplomatów Strakacza i Ciechanowskiego (ambasadora RP w USA). Wszak Lewin wymienia te postacie jako istotne dla powodzenia procedury ratowania. Wydaje się to dość poważnym przeoczeniem, choć należy podkreślić, że badania nad działalnością Ładosia mają dużą dynamikę, więc w przyszłości z pewnością pojawią się korekty i uzupełnienia o wątki dotyczące amerykańskiego kontekstu akcji.

Druga wspomniana praca autorstwa Drywy również ma swoje pozytywne i negatywne strony, choć trzeba wyraźnie podkreślić, że jest to pierwsze kompleksowe opracowanie na temat całokształtu działalności Poselstwa RP w Bernie w czasie II wojny światowej, więc publikacja zawsze będzie ważnym źródłem wiedzy o placówce. Jej obszernie partie przyczyniły się do poszerzenia wiedzy o aktywności poselstwa w czasie II wojny światowej²¹⁷. Na uwagę zasługuje wiele rozdziałów, nas jednak interesuje tylko kontekst okupowanych ziem polskich w odniesieniu do działalności Ładosia.

Zanim się na nich skupimy, warto podkreślić kwestię dotyczącą istoty działania posła. Otóż Ładoś występuje na kartach książki jako kierownik placówki, a nie szef „grupy berneńskiej”, co różni tę pracę od dzieła wydanego przez Instytut Pileckiego. Inne fundamentalne zagadnienie podkreślił w przedmowie do tej publikacji Piotr Cywiński. Napisał, że „autorka wykazała, jak dalece placówka berneńska była świadomie wybranym narzędziem w działaniach ratunkowych, pomocowych oraz informacyjnych prowadzonych przez polski rząd w Londynie”²¹⁸. Szkoda jednak, że zabrakło w pracy podsumowania, które byłoby głosem autorki w tej sprawie.

Niestety w zakresie działań Poselstwa RP w Bernie odnośnie do okupowanych ziem polskich praca Drywy nieco rozczarowuje. Po pierwsze dlatego, że znowu do rąk czytelników trafiła książka, do której napisania nie wykorzystano akt MSZ z Hoover Institution, dlatego brakuje panoramicznego ujęcia podjętego problemu²¹⁹. Po drugie, zaskakuje słabe opanowanie przez autorkę podstawowej wiedzy o Holokauście i niedostateczna orientacja w dorobku naukowym badaczy Zagłady. Skądinąd może dlatego zdecydowała się ona na

²¹⁶ *Ibidem*, s. 8–16.

²¹⁷ Nieco mylący jest tytuł tej publikacji (*Poselstwo RP w Bernie. Przemilczana historia*). Sugeruje on bowiem, że praca dotyczy całokształtu działalności poselstwa, jednak ogranicza się ona do omówienia starań i wysiłków berneńskiej placówki zmierzających do pomocy i ratowania Żydów.

²¹⁸ P. Cywiński, *Przedmowa* [w:] D. Drywa, *Poselstwo RP...*, s. 11.

²¹⁹ Zob. D. Drywa, *Poselstwo...*, s. 41–47, 159–181.

podtytuł swojej książki w brzmieniu: *Przemilczana historia*, z czym raczej zgodzić się nie można. Trudniej jednak wytłumaczyć to, że w publikacji nie przytoczono podstawowych opracowań nawet na temat działalności placówki berneńskiej wobec Żydów, na przykład Haski oraz innych prac Lewina (poza artykułem z 1977 r.), które zostały omówione w niniejszym szkicu. Właściwie najslabiej w całej omawianej pozycji prezentuje się właśnie jeden z najważniejszych podrozdziałów o przekazywanych przez Ładosia informacjach na temat eksterminacji Żydów w okupowanej Polsce. Został on niestety stworzony na podstawie literatury o drugorzędnym i poślednim znaczeniu, dobranej przypadkowo²²⁰, przy czym na podstawie obfitych cytowań opracowań Eisenbacha wnoszę, że autorka zatrzymała się, jeśli chodzi o stan badań, na latach pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych²²¹. Niestety, cały podrozdział (i cała praca) abstrahuje wręcz od polskiego i obcojęzycznego dorobku na temat stosunku rządu RP do Żydów i problemu żydowskiego. Choć autorka być może nie podziela wielu tez zawartych choćby w książkach już częściowo przywołanych: Engla, Gilberta, Friedensona i Kranzlera, Laquera, Libionki, Lukasa, Puławskiego, Smolińskiego²²², Wymana czy Paknowera, to brak tych publikacji musi wzbudzać konsternację, ponieważ badacze ci prezentują ogromną wiedzę faktograficzną. Brakuje także wielu innych szczegółowych opracowań.

Nie dziwi zatem, że ten zasadniczy brak orientacji powoduje, iż do tego podrozdziału wkradł się błąd dotyczący daty powstania Rady Pomocy Żydom „Żegota” – autorka napisała, że organizację „ostatecznie powołano w październiku 1942 r.”. Jak wiemy, stało się to 4 grudnia tegoż roku, a wcześniejszy Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom powstał 27 września²²³.

Zasmucać też może, że autorka nie słyszała o nocie dyplomatycznej Raczyńskiego z 10 grudnia 1942 r. Jest to najważniejszy i pierwszy oficjalny dokument rządu polskiego w sprawie zagłady Żydów, który stanowi punkt odniesienia do periodyzacji reakcji rządowej na Holokaust. Zamiast więc oficjalnej noty dyplomatycznej według Drywy mamy „postulat” zgłoszony przez ministra Raczyńskiego wraz z ministrem spraw zagranicznych Holandii na naradzie ministrów spraw zagranicznych państw okupowanych, poparty przez Anthony’ego Edena – szefa MSZ Wielkiej Brytanii²²⁴.

Problemem jest też to, że nie możemy w tym podrozdziale niemal w ogóle odnaleźć przejawów pomocy dla Żydów ze strony placówki w Bernie. Na przykład autorka przekonuje,

²²⁰ Na przykład: Jan Nowak-Jeziorański (*Kierownictwo podziemia i rząd RP w Londynie w obliczu zagłady*, „Przegląd Polski” [literacko-społeczny dodatek do „Nowego Dziennika”], 13 IV 2001, s. 1–2) jest dla autorki podstawowym źródłem wiedzy na temat tego, że „już w grudniu 1941 r. nadchodziły depesze informujące o pierwszym obozie zagłady Kulmhof (Chełmno nad Nerem). W sierpniu 1942 r. dowódca [sic!] AK meldował o pierwszych transportach kierowanych do obozów zagłady w Bełżcu i Treblince” (D. Drywa, *Poselstwo...*, s. 186).

²²¹ Chodzi o następujące publikacje: *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, wybór i oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957; A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka...*

²²² Zob. J. Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii (1940–1945). Dokumenty prawno-organizacyjne. Wykaz internowanych*, Warszawa 2003.

²²³ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982, s. 54, 59.

²²⁴ D. Drywa, *Poselstwo...*, s. 188–189.

że od maja 1941 r. szef resortu dyplomacji August Zaleski m.in. przez Berno informował rządy alianckie o warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej. Problem jednak tkwi w tym, że z tekstu Drywy nie dowiemy się, jakie konkretnie informacje o położeniu Żydów były przekazywane. Dodatkowo na potwierdzenie tej przekazanej wiedzy autorka przytacza słowa Franklina Delano Roosevelta, który w przemówieniu radiowym ze stycznia 1942 r. ogólnie mówił m.in. o „okrutnym traktowaniu mniejszości narodowych”, skądinąd nie wiadomo dokładnie jakich²²⁵. Trudno też do kategorii informacji o Żydach zakwalifikować fakt przekazania przez Ładosia szwajcarskiej Radzie Narodowej apelu polskiej Rady Narodowej, ponieważ – jak napisała Drywa – zawierał on dane na temat zbrodni niemieckich popełnionych na „narodzie polskim”²²⁶.

Autorka nie odnosi się również do problemu „polskiego milczenia” o Zagładzie w okresie trwania akcji likwidacyjnej getta warszawskiego. Choć pisze o przekazaniu pierwszych informacji Gerhardowi Riegnerowi, to nie podaje, kiedy to nastąpiło, co kolejny raz świadczy o niedostatecznej orientacji w dyskusjach naukowych na temat reakcji polskiej na Zagładę. Co więcej, w tej sprawie niedokładnie przytacza to, co na ten temat napisał Stauffer, który wyraźnie twierdził, że zanim wieści o Zagładzie trafiły do Riegnera, otrzymał je Szczęsny Choynacki, który kierował polską wojskową służbą wywiadowczą w Szwajcarii²²⁷. Gdybyśmy więc chcieli poznać, jakie działania placówka berneńska podejmowała tuż przed i w okresie likwidacji getta warszawskiego, dowiemy się, że 16 lipca Poselstwo Szwajcarii w Wielkiej Brytanii przekazało do szwajcarskiego Wydziału Zagranicznego Federalnego Departamentu Politycznego w Bernie raport z 1 lipca pochodzący z „Polish Fortnightly Review” wraz z artykułami pochodzącymi z prasy angielskiej. Trudno uznać jednak, że w przekazaniu tych materiałów partycypowała placówka Ładosia, skoro zostały one wysłane z Wielkiej Brytanii do Szwajcarii. Kolejna aktywność to polecenie realizacji prośby MSZ z 21 września 1942 r., aby placówka berneńska pozyskała bieżące i stare numery „Gazety Żydowskiej”. Można więc postawić pytanie, po co przytaczać tego rodzaju fakty, skoro nie świadczą one o ważnej roli informacyjnej placówki polskiej w kontekście Zagłady. Nasuwa się również inne pytanie: z jakich powodów w tym podrozdziale wymienia się aktywności innych podmiotów bez związku z poselstwem, tj. inicjatywy, częściowo zresztą błędnie przypisane, jeśli chodzi o nomenklaturę, „dowódcy AK”²²⁸, „Ministerstwa Informacji”²²⁹ i prezydenta Władysława Raczkiewicza? Poza tym wzmiankuje się w pracy o „raporcie Karskiego”, rezolucji Rady Narodowej z 7 listopada 1942 r. oraz bliżej niezidentyfikowanym procesie powodującym, że „wiadomości z okupowanej Polski przedostawały się za granicę również dzięki prasie podziemnej wychodzącej w kraju”, bo ta trafiała – jak napisała autorka – do Berna [*sic!*]²³⁰.

Osobno trzeba również poruszyć kwestię działania radiostacji, z której korzystał Ładoś, wszak miała ona kluczowe znaczenie dla kontaktu z placówkami polskimi za oceanem

²²⁵ *Ibidem*, s. 183–185.

²²⁶ *Ibidem*, s. 186.

²²⁷ *Ibidem*, 183. Zob. P. Stauffer, *Polacy...*, s. 100–101.

²²⁸ Powinno być: komendant AK.

²²⁹ Powinno być: Ministerstwo Informacji i Dokumentacji – MID.

²³⁰ Zob. w jaki sposób autorka omawia polską reakcję na Zagładę (D. Drywa, *Poselstwo...*, s. 186–188).

i środowiskami żydowskimi tam przebywającymi. W swoim dziele Drywa niewątpliwie miała szansę wyjaśnić tę kwestię. Zamiast jednak klarownego wyводу na ten temat dość niejasno i mętnie przedstawiła okoliczności jej działania. Właściwie z tekstu autorki jasno nie wynika, że na skutek nacisków szwajcarskich zamknięto radiostację MSZ, a w jej miejsce zaczęła działać druga, prowadzona przez polskie służby wywiadowcze. Wspomniano, że już w 2008 r. w kontekście żydowskim pisał o niej Stauffer, o czym autorka zresztą dobrze wie, ponieważ wielokrotnie powołuje się na tę pracę. Autor ten miał świadomość, że działała ona wyłącznie dzięki temu, że radiostację prowadził w ramach pracy wywiadowczej Szcześnie Choynecki. Kontekst wywiadowczy dla Stauffera okazał się na tyle ważny, że nawet zatytułował on jeden z rozdziałów swojej książki *Dyplomaci-tajni agencji. Emisariusze „Polski emigracyjnej” w Szwajcarii 1939–1945*²³¹. Dodatkowo pojawiła się również w latach osiemdziesiątych wcale nie tak skromna polska literatura przedmiotu na temat wojskowych baz łączności z krajem i wciąż jej przybywa. Nie ma wątpliwości, że radiostacja, z której korzystał Ładosz, wchodziła w skład Bazy Łączności z Krajem o późniejszym kryptonimie „Wera”, a następnie „Panorama”²³². Taką nazwę zaczęła nosić od 1943 r., a wcześniej, jako część ekspozytury „S” (Szwajcaria) Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza, działała jako placówka łączności „S” („Ser”) Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. Do maja 1942 r. kierował nią ppłk dypl. Bronisław Noël, a następnie Choynecki, który organizacyjnie podlegał gen. Bronisławowi Prugarowi-Ketlingowi, dowódcy 2 Dywizji Strzelców Pieszych²³³.

Najwięcej informacji o radiostacji i sposobie pracy służby wywiadowczej na terenie Poselstw RP w Bernie znajdziemy w opracowaniu autorstwa Patrycji Kanafockiej, która skupiła się na omówieniu problematyki wojskowej bazy łączności z krajem „Wera”/„Panorama”²³⁴. Choć nie wspomina ona o działalności Ładosia, wątpliwe, by w ogóle o niej wiedziała, to przedstawia bardzo ciekawy opis wzajemnych stosunków pracowników poselstwa oraz dwóch służb wywiadowczych działających na terenie placówki. W jednym

²³¹ P. Stauffer, *Polacy...*, s. 93.

²³² A. Peplowski, *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 279. O rzeczonych bazach zob. T. Dubicki, *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK w latach 1939–1945. Studia i materiały*, Częstochowa 2000; L.A.B. Kliszewicz, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 1: *Baza w Budapeszcie*, Warszawa–Londyn 1998; t. 2: *Baza w Bukareszcie*, Warszawa–Londyn 1999; t. 3: *Baza w Stambule*, Warszawa–Londyn 1999; t. 4: *Baza w Kairze*, Warszawa–Londyn 2000; t. 5: *Baza w Sztokholmie*, Warszawa–Londyn 2000; M. Utnik, *Oddział Łącznikowy komendanta głównego AK przy Naczelnym Wodzu na emigracji (VI Oddział Sztabu Naczelnego Wodza)*, cz. I, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 3, s. 130–158; M. Utnik, *Oddział Łącznikowy komendanta głównego AK przy Naczelnym Wodzu na emigracji (VI Oddział Sztabu Naczelnego Wodza)*, cz. II, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 4, s. 151–174.

²³³ T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, t. 2, Warszawa 2011, s. 40–44.

²³⁴ P. Kanafocka, *Działalność bazy wojskowej łączności z krajem, kryptonim „Wera”, „Panorama” (1943–1945)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 9, red. T. Dubicki, Łomianki 2019, s. 187–205. Wspomnienie należy również o innej pracy: K. Leszczyński, *Polskie szyfry 1919–1945. Łączność – wywiad wojskowy*, Mogilany–Ursus 2019. Ostatnia z wspomnianych publikacji nie jest opracowaniem ściśle naukowym (choć autor posługuje się licznymi źródłami, w tym brytyjskimi, w przeciwieństwie do polskich badaczy tej problematyki), niemniej zawiera ważne informacje o polskich szyfrach.

bowiem budynku znajdowała się zarazem siedziba „Wery”, jak i ekspozytury „S”²³⁵. Trzeba przypomnieć także, że cały czas w poselstwie zatrudniony był Appenzeller, który pod przykrywką attaché kulturalnego wykonywał pracę kontrwywiadowczą²³⁶. Nie tylko zresztą on. Pojawia się zatem przypuszczenie, że polskie służby wywiadowcze od początku wiedziały o nielegalnie wysyłanych przez Ładosia zaszyfrowanych wiadomościach, przyzwalając na ten proceder. Może zatem powinniśmy rozszerzyć „krąg wtajemniczenia” o kolejne środowisko, które partycypowało w akcji ratowania Żydów”.

Trzeci typ działalności placówki, który był związany z ratowaniem Żydów na okupowanych ziemiach polskich, polegał na dostarczaniu na ten teren paszportów państw latynoamerykańskich, dzięki czemu możliwa była emigracja lub kontrolowany i organizowany przez Niemców wyjazd z tych terenów. Drywa zwraca uwagę, że akcję ratowania, rozpoczętą na przełomie 1941 i 1942 r., wspierało wiele podmiotów polskich i żydowskich, choć nie dowiemy się, kto ją zainicjował. Ze strony polskiej szczególne zasługi mieli natomiast, zdaniem Drywy, Stefan Ryniewicz, Konstanty Rokicki i Julius Kühl²³⁷. Autorka podkreśliła również, że poselstwo w tym przedmiocie zarówno wykonywało polecenia rządu londyńskiego, jak też działało samodzielnie. Ponadto placówka, czyli jak rozumiemy, jej budynek, pełniła funkcję punktu kontaktowego w sprawie paszportów, przez co zaangażowanie poselstwa, ale również jego odpowiedzialność były duże²³⁸.

W pracy Drywy pojawiają się także inne interesujące nas wątki, które w kontekście pomocowym wcześniej nie były przedmiotem zainteresowania historyków, na przykład kwestia udzielania wsparcia Żydom z okupowanego kraju przez placówkę berneńską do kwietnia 1940 r., czyli w okresie, gdy posłem w Bernie był Tytus Komarnicki (1938 – kwiecień 1940 r.). Na przykład we współpracy z rządem w Angers w 1940 r. starał się on o szwajcarskie wizy wjazdowe dla Żydów w okupowanym kraju²³⁹. Ponadto prowadzono szersze działania informacyjne o tym, co się działo pod okupacją niemiecką. Niestety i tu autorka nie ustrzegła się błędów. Konsulat Generalny RP w Genewie przy udziale Światowego Kongresu Żydów miał wspomagać prace nad „białą księgą”, jak napisała Drywa, by poinformować społeczeństwo europejskie o prześladowaniach Żydów w Polsce²⁴⁰. Badacze chodziło zapewne o *Polską Białą Księgę* wydaną w marcu 1940 r., niemniej raczej konsulat i wspomniane przedstawicielstwo żydowskie nie uczestniczyły w pracach nad jej powstaniem, ponieważ dotyczyła ona stosunków polsko-niemieckich i polsko-sowieckich do

²³⁵ P. Kanafocka, *Działalność bazy wojskowej łączności z krajem, kryptonim „Wera”, „Panorama” (1943–1945)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad...*, s. 200.

²³⁶ D. Drywa, *Poselstwo...*, s. 87.

²³⁷ Dyskusyjne jest to, czy Kühla można zaliczyć do „strony polskiej”, mając na względzie polsko-żydowski charakter współpracy w placówce.

²³⁸ D. Drywa, *Poselstwo...*, s. 160–161, 180.

²³⁹ Autorka twierdzi, że przeznaczono je dla ukrywających się Żydów, jakkolwiek w 1940 r. nie funkcjonowała jeszcze strona aryjska, więc prawdopodobnie chodzi o osoby, które w GG nie mogły się ujawnić. Jedną z osób, dla której starano się o wizę, był przebywający w Warszawie Leon Berenson – prawnik, obrońca w wielu procesach politycznych, przed wojną członek Stronnictwa Demokratycznego. Berenson jednak zmarł na wiosnę 1941 r. w getcie warszawskim, o czym w pracy nie wspomniano (*ibidem*, s. 52).

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 59–60.

września 1939 r.²⁴¹ Poza tym nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w literaturze przedmiotu księgę tę uznaje się za niewystarczającą reakcję na serię niemieckich propagandowych białych ksiąg, a wydanie kolejnej się nie powiodło²⁴². Chodzi zapewne o tzw. pierwszą czarną księgę, o której już w niniejszym tekście wspomniano²⁴³.

Z powyższego wynika, że choć niewątpliwie książka autorstwa Drywy porządkuje wiele kwestii odnośnie do pomocowej roli placówki berneńskiej, to zarazem sporo jest w niej także błędów. Uderzające w całej narracji tej autorki jest zresztą to, że kontekst eksterminacji i jej poszczególne etapy nie jawią się jako najważniejszy punkt odniesienia i nie budują wyводу naukowego.

Odrębnie należałoby potraktować również działania Ambasady RP w Waszyngtonie (Jan Ciechanowski), Konsulatu Generalnego RP w Nowym Yorku (Sylwester Gruszka, Sylwin Strakacz), a także Konsulatu Generalnego RP w Jerozolimie (Witold Hulanicki, Witold Ryszard Korsak). Choć wymienieni dyplomaci w latach 1939–1943 pojawiają się w pracach historyków na temat działań rządu polskiego, to trudno opisy ich inicjatyw i aktywności (do kwietnia 1943 r.) w związku z sytuacją na ziemiach polskich kwalifikować jako opisy działalności pomocowej. Najobszerniejsze opracowania analizujące polską politykę wobec Żydów, Holokaustu i zagadnienia żydowskiego do momentu wybuchu powstania w getcie, których autorami są Engel i Puławski²⁴⁴, pokazują tych dyplomatów po pierwsze jako postaci marginalne, zaledwie wzmiankowane jako urzędnicy bez własnej inicjatywy, a po drugie – instrumentalizujące kwestię żydowską i niezycliwe sprawom żydowskim. Ciechanowski w pierwszym opracowaniu Engla to dyplomata, który w latach 1939–1942 był zajęty głównie kontaktem ze stroną żydowską w kontekście sytuacji obywateli polskich w ZSRR²⁴⁵. W drugiej jego publikacji ambasador ten został ukazany raczej w świetle negatywnym – w 1943 r. uczestniczył w procedurze zatajania wiedzy o sytuacji w okupowanym kraju i żądaniach Żydowskiego Komitetu Narodowego odnośnie do pomocy finansowej przed najważniejszymi organizacjami żydowskimi w USA. W tym celu nie przekazał pełnej treści depešy Żydowskiego Komitetu Narodowego z 22 lutego 1943 r., przemilczając kwestię funduszy. Jak twierdzi Engel: „W Waszyngtonie Ciechanowski nie przekazał pełnej treści depešy wszystkim jej adresatom; zdecydował, że „w celu zachowania tajemnicy” nie poinformuje o prośbie o fundusze Stephena S. Wise’a i Nahuma Goldmanna ze Światowego Kongresu Żydów, dwóch pierwszych wymienionych adresatów”²⁴⁶.

Ciechanowski, wedle tego badacza, jeśli chodzi o reakcję na tę depešę, był trzecim i ostatnim zarazem, po premierze Stanisławie Mikołajczyku i ministrze spraw zagranicznych Raczyńskim, ogniwem tzw. „milczenia Polaków” w tej sprawie. Badacz twierdzi, że

²⁴¹ R. Habielski, *Polityka informacyjna i propagandowa rządu RP na emigracji 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1987, z. 4, s. 55.

²⁴² Zob. np. H. Batowski, *Z dziejów polskiej dyplomacji na obczyźnie wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Kraków 1984, s. 122.

²⁴³ T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie...*, s. 652–653.

²⁴⁴ W książkach Puławskiego nie występują w ogóle następujący dyplomaci: Gruszka, Hulewicz, Korsak i Strakacz.

²⁴⁵ D. Engel, *In the Shadow...*, s. 56, 58, 70, 81, 125.

²⁴⁶ *Idem, Facing a Holocaust...*, s. 66–68.

ambasador i pozostali czołowi politycy polscy zrobili to w obawie, by cierpienia żydowskie nie zdominowały cierpień polskich w oczach aliantów²⁴⁷. Także Puławski dostrzega uwikłanie Ciechanowskiego w proceder nieprecyzyjnego informowania przedstawicieli żydowskich w USA o losie Żydów w okupowanym kraju²⁴⁸. Polemizuje ponadto, być może słusznie, z twierdzeniami Ciechanowskiego zawartymi w jego wspomnieniach pt. *Defeat in Victory*²⁴⁹ (1947) na temat treści rozmów, jakie 24 marca 1942 r. premier Sikorski prowadził z amerykańskim podsekretarzem Departamentu Stanu USA Sumnerem Wellesem. Na spotkaniu tym szef rządu miał wykazać się troską nie tylko o ludność polską, lecz także o obywateli polskich narodowości żydowskiej. Jednak historyk, opierając się na źródłach, zaprzeczył, że polski premier podczas tego ważnego spotkania traktował los Żydów w okupowanym kraju w sposób szczególny, co podkreślił we wspomnieniach Ciechanowski. Wątek ten wpisuje się w szeroko zakreślaną przez tego badacza panoramę „licytacji” cierpień polskich i żydowskich²⁵⁰.

Co do kolejnych wspomnianych dyplomatów – Gruszka, który był konsulem w Nowym Jorku w latach 1935–1940, pojawia się wyłącznie w kontekście nieudanych i nieszczerych prób nakłaniania Żydów amerykańskich do zmiany niechętnego stanowiska wobec Polski, a działania jego następcy Strakacza do końca 1942 r., jak możemy wnioskować po jednej wzmiance w przypisie, wedle Engla nie miały żadnego znaczenia. Konsul ten zaktywizował się w 1943 r., co było związane z wizytą Karskiego w USA. Nie jest ona jednak przedmiotem naszej analizy²⁵¹. Inaczej rolę dyplomatów w USA przedstawia Lewin, o czym już wspomniano.

Ostatni z wymienionych wyżej konsulów reprezentujących Polskę w Jerozolimie wedle dotychczasowych ustaleń nie odegrali żadnej roli w kontekście pomocowym. O Hulewiczu żaden z wymienionych historyków nie wspomina, a jego następcę, Korsak, występuje w obu książkach Engla zaledwie sześć razy w kontekstach pobocznych lub w nic nieznaczających okolicznościach²⁵².

Podsumowanie

Z przedstawionego wyżej stanu badań wynika, że literatura na temat pomocy dyplomatycznej udzielanej Żydom na ziemiach polskich jest bardzo skromna i ogranicza się do kilku pozycji. Precyzyjnie rzecz ujmując, nurt pomocowy reprezentują zaledwie trzy pub-

²⁴⁷ *Ibidem*.

²⁴⁸ A. Puławski, *Wobec...*, s. 515–516. Zob. również: R. Breitman, *Official Secrets...*, s. 143; W. Laqueur, R. Breitman, *Breaking the Silence...*, s. 154.

²⁴⁹ Obecnie są one dostępne w języku polskim: J. Ciechanowski, *Przeegrani zwycięzcy. Wspomnienia ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2017.

²⁵⁰ Szerzej o relacji Ciechanowskiego i spotkaniu Sikorskiego zob. A. Puławski, *W obliczu...*, s. 253–258. W dziele Danuty Drywy Ciechanowski pojawia się tylko raz przy okazji omawiania wydarzeń z 1944 r. (D. Drywa, *Poselstwo...*, s. 229).

²⁵¹ D. Engel, *In the Shadow...*, s. 41; *idem*, *Facing a Holocaust...*, s. 91 i n. Interesujące są również informacje wskazujące na to, że Strakacz nalegał na zmianę posła w Bernie, lansując na miejsce Komarnickiego Ładosia (D. Drywa, *Poselstwo...*, s. 78–79, 177, 206, 208, 222, 224, 234).

²⁵² D. Engel, *In the Shadow...*, s. 90, 97, 99; *idem*, *Facing a Holocaust...*, s. 19, 35.

likacje: autorstwa Lewina, Drywy i Kumocha (red.), przy czym wszystkie dzieła dotyczą aktywności tylko jednej placówki w Szwajcarii. Nie może to dziwić, ponieważ możliwości operacyjne polskiej placówki w Bernie były największe ze względu na neutralność państwa szwajcarskiego²⁵³. Pozostałe opracowania ukazują działania, a nie pomoc ze strony dyplomacji czy też resortu spraw zagranicznych, więc cechuje je inne, „niepomocowe” ujęcie, co należy podkreślić. Trzeba też przyznać, że dotychczas ten drugi nurt badawczy w ramach Holocaust Studies zaowocował większą liczbą prac. Tym niemniej od czasu, gdy Stola napisał pierwszy artykuł na temat działalności dyplomacji polskiej wobec Zagłady (1999 r.), nie powstały inne studia, które pretendowałyby do ujęć całościowych w zakresie reakcji tego ministerstwa wraz z jego placówkami dyplomatycznymi na Holokaust. Nasza wiedza jest więc niewątpliwie niewystarczająca, a obraz pozostaje nadal mglisty, fragmentaryczny i wyrwykowy. Na pewno najważniejsze akcje pomocowo-ratunkowe na polu dyplomatycznym już jednak poznaliśmy (do wybuchu powstania w getcie warszawskim). Polegały one z jednej strony na polityce informacyjnej i próbach zaktywizowania aliantów do przedsięwzięcia akcji zorganizowanych (m.in. odwetowych), z drugiej zaś na pomocy prowadzonej w placówkach (m.in. akcje paszportowe umożliwiające ratowanie Żydów). Wybitną rolę odgrywało przede wszystkim Poselstwo RP w Bernie, w którym zorganizowano duże centrum informacyjno-ratunkowe nastawione na pomoc Żydom europejskim. Na uwagę zasługują także interwencje ambasadora Kazimierza Papéeego.

Podstawowym problemem jest nie tylko uboga literatura, lecz także wykluczające się oceny historyków odnoszące się do działań całego rządu polskiego (a nie jego części, na przykład MSZ) wobec Zagłady i kwestii żydowskiej podczas II wojny światowej. Dyskusję na ten temat zdominowało dwóch badaczy, tj. Engel i Puławski, którzy poświęcili tej problematyce cztery książki. Są to wielkie narracje o stosunku „polskiego Londynu” do Żydów, choć to nieostre pojęcie rozumiano szeroko, włączając w nie inne, pozarządowe kręgi.

Obaj wymienieni historycy ustosunkowali się krytycznie do rządowych posunięć wobec spraw żydowskich, a ich uwaga skupiła się przede wszystkim na skądinąd bardzo ważnych kwestiach, tj. „milczeniu Polaków”, „przerwaniu oficjalnego milczenia”, a także na „licytacji cierpienia” oraz niepodjęciu realnych działań, by zatrzymać Holokaust w okresie, gdy alianci zachodni zostali już poinformowani o skali eksterminacji. W publikacjach tych akcentuje się przede wszystkim zatajanie i ukrywanie przez rząd polski wieści o Zagładzie oraz nie dość energiczne starania służące przeciwdziałaniu Holokaustowi, a także daleko posunięte instrumentalizowanie problemu żydowskiego.

Odmienne problem reakcji polskiej na Zagładę postrzegał Stola, a także inni wymienieni już badacze zajmujący się reakcjami świata zachodniego na tragiczne wiadomości o losie Żydów. Ich rozważania wolne są od tonu oskarżycielskiego, charakteryzuje je obiektywny język naukowy. W swoich interpretacjach historycy ci starają się dostrzec wysoki stopień złożoności problemu, niejasne okoliczności, piętrzące się przeciwności i blokady w prowadzeniu interwencji polskiej na rzecz ludności żydowskiej. W swoich wnioskach

²⁵³ Szerzej o polityce państw neutralnych wobec Żydów zob. np. *Bystanders, Rescuers or Perpetrators? The Neutral Countries and the Shoah*, red. C. Guttstadt et al., Berlin 2016.

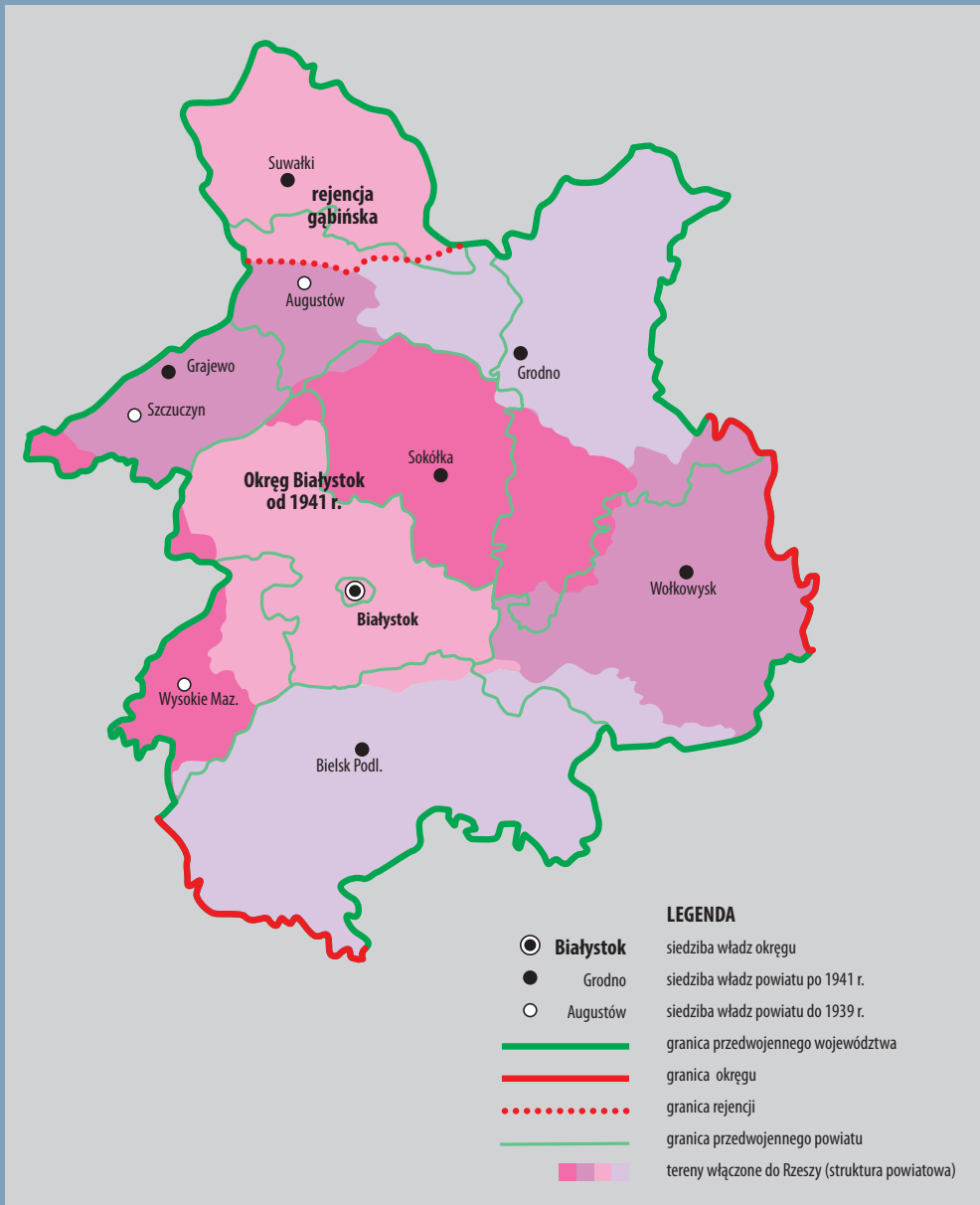
akcentują czynniki tak zewnętrzne (międzynarodowe), jak i wewnętrzne, tj. *stricte* polskie uwarunkowania, które również mogły wpływać negatywnie na poziom zainteresowania tragedią Żydów (na przykład antysemityzm i przedwojenne animozje polsko-żydowskie). Z prac tych wynika ponadto, że strona polska podjęła względnie wiele przedsięwzięć na rzecz ludności żydowskiej na tle innych państw i to w warunkach dużych ograniczeń wojenno-politycznych. Wydaje się, że właśnie te badania mogą stanowić podstawę do dalszego konstruowania narracji o pomocy polskiej na niwie dyplomatycznej i zagranicznej.

Niewątpliwie nowo powstały nurt pomocowy koncentrujący się na aktywności polskiej polityki zagranicznej wobec spraw żydowskich musi się zmierzyć z trudnymi zadaniami. Należałoby usystematyzować i sproblematyzować zagadnienia pomocowe i ratunkowe w dziedzinie dyplomacji. Warto to uczynić, by uniknąć błędu, jaki został popełniony w wypadku badań nad pomocą na okupowanych ziemiach polskich. Dominują w nich bowiem przede wszystkim „opowieści”, czyli zindywidualizowane historie poszczególnych osób, które nie składają się na ogólny obraz sprawiedliwych i ratowników oraz nie precyzują, jakie jest ich miejsce na mapie relacji polsko-żydowskich podczas II wojny światowej. Przyszłych autorów należy namawiać także do analizy podstawowych archiwaliów, do jakich zaliczają się m.in. materiały MSZ. Największy, a nadal nierozpoznany przez historyków materiał znajduje się w Hoover Institution. Kuriozalna jest bowiem sytuacja, w której we wszystkich wymienionych pracach brakuje tej dokumentacji lub jest ona niedostatecznie wykorzystana, co rzutuje na stan wiedzy o charakterze pomocy, o jej zasięgu i zakresie, a także o motywach, jakimi kierowali się w swoich działaniach wobec kwestii żydowskiej polscy ministrowie i służby dyplomatyczne.

The background of the page features a close-up, vertical view of a tree trunk with deeply textured, cracked bark. Overlaid on the upper portion of the image is a faint, semi-transparent grid of Hebrew text, likely from a religious or historical document. The text is arranged in several columns and is rendered in a light, monochromatic color that blends with the natural tones of the wood. The overall aesthetic is one of depth and historical resonance.

Perspektywa regionalna

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa białostockiego w latach 1941–1944



Anna Pyżewska

Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku

ORCID 0000-0002-1841-2527

Pomoc ludności żydowskiej w latach okupacji niemieckiej na terenie przedwojennego województwa białostockiego – stan badań

Kwestia pomocy niesionej Żydom na terenie przedwojennego województwa białostockiego to problematyka, która do chwili obecnej nie doczekała się odrębnej monografii. Nie znaczy to, że badacze w ogóle nie interesowali się tym tematem. Owszem, zajmowali się nim, ale dotyczyli go powierzchownie, nie eksplorując do końca, a raczej tylko sygnalizując nowy obszar badawczy. Ewentualnie zagadnienie ratowania Żydów poruszali w artykułach zamieszczanych w większych opracowaniach. Przytaczane tam przypadki z Białostoczczyzny stanowiły jedynie przykłady ofiarności społeczeństwa polskiego wymieniane na równi z przykładami takiego zachowania w innych częściach okupowanych ziem polskich. Bardzo długo nikt w swoich badaniach dotyczących pomocy Żydom nie próbował wnikliwiej pochylić się nad specyfiką samego województwa białostockiego, nie zastanawiał się nad tym, jak okupacja niemiecka na jego terenie różniła się od okupacji na pozostałych ziemiach polskich, jaki wpływ na stosunek do ludności żydowskiej (i czy w ogóle) miała wcześniejsza okupacja sowiecka, czy polskie podziemie niepodległościowe i Kościół zajęły stanowisko w tej kwestii, czy w ogóle miały taką możliwość itp. Skutek tego jest taki, że znane są liczne przypadki ratowania ludności żydowskiej w latach okupacji w przedwojennym województwie białostockim, ale nadal jest to obraz rozproszony, niepełny, wymagający ujęcia w pewne ramy.

Zmiany administracyjne

Przedwojenne województwo białostockie, utworzone 2 lipca 1919 r., znajdowało się w północnej części ówczesnej Polski, gdzie graniczyło z Niemcami i Litwą. Ustalanie jego granic trwało do 1921 r. Mimo przeprowadzanych na przestrzeni lat korekt polegających na przesuwaniu granic powiatów, samo województwo białostockie nie zmieniło zasadniczo swojego kształtu aż do kwietnia 1939 r. Wówczas zostało okrojone o trzy powiaty: łomżyński, ostrołęcki i ostrowski, które włączono do województwa warszawskiego.

Na zachodzie województwo białostockie sięgało aż za Ostrołękę. Miastem najdalej wysuniętym na północ były Suwałki. Wschodnia część województwa obejmowała ziemie znajdujące się obecnie w granicach Białorusi i takie miasta jak Wołkowysk (miasto najdalej wysunięte na wschód), Grodno, Świsłocz, Łunna, Skidel, Sopoćkinie. Północno-

-wschodni skrawek województwa zahaczał z kolei o tereny leżące dziś w granicach Litwy (Druskieniki). Na południu granica biegła wzdłuż linii Brok (do kwietnia 1939 r.) – Zaręby Kościelne – Drohiczyn – Mielnik – Kleszczele – Białowieża.

Pod względem wielkości powierzchni województwo białostockie było trzecie w kraju (po poleskim i wołyńskim). Nie przekładało się to jednak na liczbę ludności – w całym okresie międzywojennym znajdowało się poza pierwszą dziesiątką województw o najgęstszym zaludnieniu¹.

Wybuch II wojny światowej zburzył ład budowany przez dwadzieścia lat. We wrześniu 1939 r. nacierające wojska niemieckie doszły do linii Knyszyn – Białystok – Narew – Hajnówka – Brześć Litewski i tu na wieść o przekroczeniu granic państwa polskiego przez Armię Czerwoną się zatrzymały. Na mocy porozumienia zawartego przez obu okupantów 28 września 1939 r. województwo białostockie niemal w całości znalazło się w granicach ZSRS, w którego administracji do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej funkcjonowało jako obwód białostocki, część tzw. Zachodniej Białorusi. Do III Rzeszy włączono natomiast powiat suwalski oraz północną część powiatu augustowskiego².

Powiat łomżyński, do 1 kwietnia 1939 r. będący częścią województwa białostockiego, także znalazł się w granicach okupacji sowieckiej, a ściślej – wszedł w skład obwodu białostockiego. Powiaty ostrołęcki i ostrowski, podobnie jak powiat łomżyński będące od wiosny 1939 r. w granicach województwa warszawskiego, rozdzielono między ZSRS a III Rzeszę: większość powiatu ostrołęckiego włączono do rejencji ciechanowskiej (czyli *de facto* do III Rzeszy), południowe gminy powiatu ostrołęckiego i zachodnie powiatu ostrowskiego – do Generalnego Gubernatorstwa, a wschodnie gminy tych powiatów – do ZSRS³.

Po agresji niemieckiej na Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 r. ziemie przedwojenne województwa białostockiego w całości znalazły się pod okupacją niemiecką i znowu dotknęły je zmiany administracyjne. Dawny obwód białostocki przemianowano na Okręg Białostocki (Bezirk Białystok), dołączając do niego część powiatu brzeskiego i prużańskiego (przed wybuchem wojny należały one do województwa poleskiego). Suwalszczyzna nadal pozostawała w granicach Prus Wschodnich⁴.

Struktura narodowościowo-wyznaniowa

Białostoczczyzna stanowiła konglomerat narodowości i religii. Jakkolwiek dominowali na niej Polacy wyznający katolicyzm, precyzyjne opisanie struktury narodowościowej tego obszaru jest dość skomplikowane. Właściwie jedynym źródłem przybliżającym kwestię początków istnienia województwa białostockiego są wyniki przeprowadzonego we wrześniu 1921 r. spisu powszechnego, w którym padło pytanie o narodowość. Choć uzasadnione wątpliwości co do udzielonych odpowiedzi każą traktować uzyskane dane z dystansem, nie

¹ J.J. Milewski, *Województwo białostockie. Zarys dziejów (1919–1975)*, Białystok 2011, s. 22.

² *Ibidem*, s. 102.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*, s. 127.

dysponujemy innym materiałem porównawczym. Według spisu województwo białostockie zamieszkiwało 1,3 mln osób⁵. Nieco ponad milion z nich zadeklarowało narodowość polską (dokładnie 1 004 370 osób – 77 proc.), pozostali określili się jako Żydzi – prawie 163 tys. (12,5 proc.), Białorusini – prawie 120 tys. (9,2 proc.), Rosjanie – nieco ponad 7 tys., Litwini – niecałe 7 tys., i Niemcy – ponad 4 tys.

Na pytanie o religię najwięcej mieszkańców województwa zadeklarowało wyznanie rzymskokatolickie i ormiańskokatolickie – 894 227 osób (68,6 proc.), następnie prawosławne – 197 302 osoby (15,2 proc.)⁶, mojżeszowe – 193 963 osoby (15 proc.), protestantckie – 13 075 osób, bliżej nieokreślone inne wyznania Kościoła wschodniego – 4992 osoby, greckokatolickie (unickie) – 613 osób⁷, inne wyznania katolickie (m.in. mariawickie) – 353 osoby. Jak więc wynika ze spisu, do różnych wyznań katolickich przyznawało się około 895 tys. mieszkańców województwa, czyli 69 proc.

Kolejny spis powszechny, przeprowadzony w 1931 r., nie zawierał już pytania o narodowość. Powtórzono za to pytanie o wyznanie. Uzyskane dane nie zmieniły się zasadniczo. Owszem, liczba mieszkańców województwa wzrosła do 1,65 mln. Wyznawanie religii katolickiej i ormiańskokatolickiej zadeklarowało 1 114 077 osób (67,8 proc. ankietowanych), prawosławnej – 304 667 (18,5 proc.), a żydowskiej – 197 365 osób (12 proc.). Wyznawcy pozostałych religii byli mniej liczni (na przykład ewangelicy różnych obrządków – 15 248 osób, inne wyznania katolickie – 1491, inne wyznania chrześcijańskie – 8814)⁸.

W spisie z 1931 r., w odróżnieniu od spisu z 1921 r., pytano badanych również o język ojczysty. Na ogólną liczbę 1 643 844 mieszkańców województwa język polski jako ojczysty zadeklarowało 1 182 259 osób, czyli prawie 72 proc. To oznacza, że dla niemal pół miliona ludzi językiem ojczystym był inny niż polski: ponad 205,5 tys. osób (12,5 proc.) podało język białoruski, 172,2 tys. osób (10,5 proc.) – hebrajski i jidysz, 13 085 osób (0,8 proc.) – litewski, a 35 148 osób (2,2 proc.) – rosyjski⁹.

Uzyskane wyniki nie pozwalają na to, aby przełożyć je bezpośrednio, identyfikując wyznanie czy język z narodowością. Jak pisał Jan Jerzy Milewski w odniesieniu do całego dwudziestolecia międzywojennego: „Do praktyki identyfikacji wyznania i narodowości trzeba jednak podchodzić ostrożnie. Wyznanie było wówczas czymś bardziej trwałym niż poczucie świadomości narodowej, które w przypadku dosyć znacznych grup ludności dopiero rodziło się. W warunkach polityki polonizacyjnej część z nich nabywała polską

⁵ Tablica XI. Ludność według wyznania religijnego i narodowości [w:] *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1927 („Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny”, t. 19), s. 76.

⁶ Należy zauważyć, że spis z oczywistych względów nie objął tych osób, które w latach I wojny światowej wyruszyły na Wschód, ofiar tzw. bieżniństwa. Zdecydowana większość z nich to były osoby prawosławne.

⁷ *Pierwszy powszechny spis...*, s. 76 (obliczenia procentowe własne autorki).

⁸ *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1938 („Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny”, z. 83), s. 23 (obliczenia procentowe własne autorki). Zob też: J.J. Milewski, *Województwo białostockie...*, s. 36–40.

⁹ *Drugi powszechny spis...*, s. 23 (obliczenia procentowe własne autorki); J.J. Milewski, *Województwo białostockie...*, s. 36–40.

świadomość narodową”¹⁰. Gwoli uzupełnienia – wiele osób nie rozumiało w ogóle pytania o narodowość i nie utożsamiało się z żadną. Niektórzy podawali narodowość polską na wszelki wypadek, obawiając się ewentualnych kłopotów, gdyby zadeklarowali inną.

Oba spisy wykazały natomiast bez żadnych wątpliwości, że większość ludności województwa mieszkała na wsi – w 1921 r. było to prawie milion osób, dziesięć lat później – 1,25 mln. Najliczniejszymi powiatami były: grodzieński, bielski, łomżyński, białostocki (bez miasta Białystok).

Jeśli weźmiemy pod uwagę rozmieszczenie ludności, to okaże się, że Polacy dominowali nad innymi narodowościami w powiatach leżących w zachodniej i północnej części województwa – w augustowskim, łomżyńskim, szczuczynskim i wysokomazowieckim. W białostockim stanowili około ⅓ mieszkańców (poza samym Białymstokiem), w powiatach wschodnich (grodzieńskim, bielskim, wołkowyskim) natomiast ich liczba wyraźnie ustępowała na rzecz przede wszystkim Białorusinów.

Żydzi byli rozproszeni bardziej równomiernie. Mieszkali jednak głównie w miastach bądź w miasteczkach bez praw miejskich i w osadach miejskich¹¹. W 1931 r. stanowili w nich średnio około 38 proc. mieszkańców¹², przy czym byli liczniejsi w części wschodniej województwa. W niektórych miejscowościach Żydzi stanowili grubo ponad połowę mieszkańców, na przykład w Skidlu było ich 77 proc., w Indurze – 74 proc., w Sokolach – 74 proc.¹³ Połowa pracującej ludności żydowskiej była zatrudniona w przemyśle, ¼ – w handlu, pozostali – w komunikacji i rolnictwie. Wart odnotowania jest fakt, że w okresie międzywojennym (a ściślej – w latach 1927–1938) wielu Żydów z województwa białostockiego emigrowało, głównie do Palestyny, ale też do Francji, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Kanady¹⁴.

W Białostockiem większość Żydów słabo identyfikowała się z kulturą polską – tylko 1 proc. z nich uznawał język polski za ojczysty (średnia krajowa wynosiła wówczas, w 1931 r., 12 proc.)¹⁵.

W okresie międzywojennym województwo białostockie było regionem ubogim, opóźnionym zarówno gospodarczo, jak i cywilizacyjnie. Mimo wielu wysiłków do wybuchu II wojny światowej nie udało się zniwelować znaczących różnic między województwem białostockim a innymi, zwłaszcza tymi w zachodniej części kraju.

Dwie okupacje

Zagłada Żydów mieszkających na terenie przedwojennego województwa białostockiego zaczęła się wraz z początkiem okupacji niemieckiej na tym terenie po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r., czyli później niż na okupowanych ziemiach

¹⁰ J.J. Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 20.

¹¹ *Idem*, *Województwo białostockie...*, s. 38.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

Polski centralnej i zachodniej. Nie dotyczyło to oczywiście tych skrawków województwa, które już w 1939 r. zostały włączone do Niemiec (a ściślej do Prus Wschodnich), czyli powiatu suwalskiego i części augustowskiego, skąd ludność żydowska została wysiedlona w ciągu kilku miesięcy. Część tej społeczności najpierw koczowała na granicy z Litwą, aż w końcu władze litewskie przyjęły ją na swoje terytorium¹⁶. Żydów z Filipowa i Jeleniewa przewieziono do Suwałk, a potem (wraz z Żydami suwalskimi) – do Generalnego Gubernatorstwa, m.in. do Białej Podlaskiej i Łukowa¹⁷.

Na tereny okupowane przez Związek Sowiecki docierały wieści o kolejnych represjach (obowiązek noszenia opasek, tworzenie gett, rozstrzeliwania itp.) wobec Żydów mieszkających „po stronie niemieckiej”. Trudno powiedzieć, czy wszystkie były w pełni wiarygodne czy wylbrzymione. Bez wątplenia jednak Żydzi z terenu okupacji sowieckiej żyli swoim życiem, borykali się z codziennymi problemami i trudną rzeczywistością okupacyjną. Pewna grupa została wywieziona w głąb Związku Sowieckiego; zwłaszcza trzecia deportacja, rozpoczęta 29 czerwca 1940 r., dotknęła ludność żydowską, która stanowiła wśród deportowanych wówczas około 82–84 proc., w zdecydowanej większości uciekinierów z Polski centralnej i zachodniej¹⁸.

Część Żydów jednak wykorzystwała nadarzającą się okazję i aktywnie włączyła się w tworzenie nowego porządku, witając z entuzjazmem wkraczającą Armię Czerwoną, budując bramy powitalne, zakładając komitety rewolucyjne, uczestnicząc w represjach stosowanych przez Sowieców wobec ludności polskiej, podejmując pracę w sowieckiej administracji, milicji, oświacie itp.¹⁹ Efektem tego było znaczne pogorszenie stosunków polsko-żydowskich w czasie okupacji sowieckiej.

Sytuacja Żydów zmieniła się diametralnie po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Stanowili oni znaczny odsetek mieszkańców obwodu białostockiego (choć trudno podać precyzyjne dane z powodu dużych różnic w szacunkach: od 168 tys. do 350 tys.²⁰), od początku stali się więc ofiarami agresywnej polityki Niemiec. Na przykład tego samego dnia, kiedy wojska niemieckie wkroczyły do Białegostoku (27 czerwca 1941 r.), zapędzono do wielkiej synagogi przy ulicy Bożniczej (dziś ulica Suraska) kilkuset Żydów (szacuje się, że około 600–800 osób), po czym budynek podpalono. Spłonęła także pobliska dzielnica żydowska²¹.

Na zajmowanych przez Wehrmacht terenach działały grupy operacyjne (Einsatzgruppen) policji bezpieczeństwa (Sipo), które w lipcu i sierpniu dokonywały masowych mordów ludności żydowskiej oraz inicjowały pogromy, do których przyłączała się też

¹⁶ A. Dobroński, W. Monkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie na Suwalszczyźnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33, s. 147–148.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000, s. XVI.

¹⁹ A. Pyżewska, *Pomoc dla ludności żydowskiej w Okręgu Białystok w latach okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 942–943.

²⁰ *Ibidem*, s. 943, przyp. 10.

²¹ *Ibidem*, s. 944.

(z własnej woli bądź pod przymusem) ludność polska²². Największy pod względem liczby ofiar był pogrom w Jedwabnem z 10 lipca 1941 r., gdzie zginęło nie mniej niż 340 Żydów: 300 spłonęło w stodole, a 40 poniosło śmierć w sposób, którego nie udało się ustalić²³.

W zasadzie do dzisiejszego dnia nie zostało jednoznacznie określone tło pogromów z lata 1941 r. Jak wynika z badań, w pierwszej kolejności ich powodem była chęć parochunków z ludnością żydowską, wzięcia odwetu za ich przewinienia – tak rzeczywiste, jak i rzekome – względem społeczności polskiej. Dalej – nie bez znaczenia pozostawała atmosfera przyzwolenia ze strony Niemców na atakowanie Żydów, jak też inspirowanie przez nich podobnych działań. Kolejnym powodem był antysemityzm części środowisk sięgający jeszcze czasów przedwojennych, działanie z chęci zysku (do udziału w pogromach przyłączali się zwykli kryminaliści, dla których były one okazją do wzbogacenia się), jak też pokusa przypodobania się nowemu okupantowi.

Jak na pozostałych okupowanych ziemiach państwa polskiego, tak i na terenie przedwojennego województwa białostockiego latem 1941 r. Niemcy zaczęli tworzyć getta, w których zamykali ludność żydowską. Na omawianym obszarze było ich ponad trzydzieści²⁴. Największe powstały w Białymstoku (szacuje się, że przebywało w nim 50–60 tys. osób) oraz w Grodnie (około 25 tys. osób), mniejsze m.in. w Łomży, Bielsku Podlaskim, Szczuczynie, Jasionówce, Brańsku, Siemiatyczach i Wołkowysku.

W Okręgu Białostockim, podobnie jak na pozostałych ziemiach polskich okupowanych przez Niemców, Żydzi stanowili rezerwar darmowej siły roboczej. Pracowali w różnego rodzaju zakładach (szewskich, krawieckich, ślusarskich, prowadzących produkcję na potrzeby wojska itp.) na terenie gett (zwłaszcza w większych miastach) i poza nimi. Zatrudniano ich także do prac polowych i w obrębie gospodarstw na wsi, do budowy dróg i torów, usuwania gruzów itp.²⁵

Ta w miarę ustabilizowana sytuacja nie trwała zbyt długo. 2 listopada 1942 r. w całym Okręgu Białostockim Niemcy przeprowadzili akcję likwidacji gett – i to niemal wszystkich jednocześnie. Żydzi zostali wypędzeni z domów na rynki, po czym przewiezieni wozami do najbliższych obozów przejściowych (w niektórych miejscowościach w związku z problemami z transportem Żydów przetrzymywano na miejscu). Obozów tego typu było pięć: w Białymstoku, Zambrowie, Boguszach koło Grajewa, Kiełbasinie koło Grodna i Wołko-

²² Na ten temat zob. E. Dmitrów, *Oddziały operacyjne niemieckiej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa a początek zagłady Żydów w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie latem 1941 roku* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 273–352.

²³ Postanowienie o umorzeniu śledztwa S 1/00/Zn, 30 VI 2003 r., https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/jedwabne_postanowienie.pdf, dostęp 8 VI 2021 r. Jakkolwiek na temat wydarzeń w Jedwabnem latem 1941 r. powstało dotąd wiele publikacji (z przewagą publicystycznych), to w zasadzie nie przyniosły one żadnych przełomowych ustaleń i do dziś podstawowym kompendium wiedzy o tym zagadnieniu pozostaje dwutomowa publikacja *Wokół Jedwabnego* (t. 1: *Studia*; t. 2: *Dokumenty*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002).

²⁴ Szymon Datner wymienił w sumie 36 miejscowości w Okręgu Białostockim, w których w latach okupacji niemieckiej istniały getta (S. Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej w Okręgu Białostockim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 60, s. 13–18).

²⁵ A. Pyżewska, *Pomoc...*, s. 945–946; A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 1998, s. 161.

wysku. W ciągu kolejnych dni wszyscy Żydzi zostali stopniowo przetransportowani do obozów zagłady, głównie do Treblinki²⁶.

Po wspomnianej akcji ocalały w całości getta w Białymstoku, Jasionówce i Pruzanie, oraz – w części – w Grodnie, Krynkach i Sokółce. Nie na długo jednak – w okresie od stycznia do marca 1943 r. zniknęły także i one, oprócz białostockiego²⁷. To ostatnie przetrwało do połowy sierpnia 1943 r., kiedy to część Żydów na wieść o planowanym przesiedleniu (w rzeczywistości chodziło o przetransportowanie ich do obozów zagłady) podjęła walkę z bronią w rękę. Czynny opór trwał kilka dni, po czym został stłumiony przez Niemców. Getto w Białymstoku przestało istnieć²⁸.

Początek badań

Prawdopodobnie pierwsza lakoniczna wzmianka w odniesieniu do województwa białostockiego na temat osób ratujących Żydów przed Zagładą pojawiła się w wydanej już w 1946 r. książce Szymona Datnera o białostockim getcie²⁹. Datner, przed wojną nauczyciel w Gimnazjum Hebrajskim w Białymstoku, w latach okupacji niemieckiej podzielił los tysięcy Żydów, trafiając do getta w Białymstoku. Udało mu się z niego w pewnym momencie uciec, aby następnie rozpocząć działalność w oddziale partyzanckim. Ocalał z Zagłady dzięki pomocy polskiej rodziny aktywnie wspierającej partyzantów. Po wojnie Datner został przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Białymstoku i włączył się w akcję spisywania relacji ocalałych Żydów. Później pracował w Żydowskim Instytucie Historycznym oraz w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce³⁰. Jest autorem wielu publikacji (książek i artykułów) dotyczących okupacji niemieckiej. Łączył warsztat badacza z własnymi doświadczeniami z lat wojny. Jego prace do dzisiaj pozostają podstawową lekturą dla osób, które interesują się zagadnieniem Zagłady. Z racji tego, że okupację niemiecką przeżył na Białostoczczyźnie, wiele razy w swoich pracach uwzględniał właśnie ten teren, pisząc m.in. o eksterminacji Żydów, niemieckim aparacie bezpieczeństwa czy też pomocy świadczonej Żydom³¹.

W jednej ze swoich publikacji Datner zamieścił zdanie: „W województwie białostockim kilkuset Żydów, którzy uratowali się i przetrwali, zawdzięcza to przede wszystkim odwadze, ofiarności i miłosierdziu polskich chłopów”³². Nie wdajemy się w dywagacje na temat tego, dlaczego ograniczył się tylko do pomocy udzielanej przez chłopów, ale była to pierwsza wzmianka na temat pomocy świadczonej Żydom przez Polaków w latach okupacji

²⁶ S. Datner, *Eksterminacja...*, s. 25.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ A. Dobroński, *Białystok...*, s. 162.

²⁹ S. Datner, *Walka i zagłada białostockiego ghetta*, Łódź–Białystok 1946.

³⁰ AIPN, 01178/1141, Datner Szymon.

³¹ Między innymi: S. Datner, *Eksterminacja...*, s. 3–29; *idem*, *Niemiecki aparat bezpieczeństwa w Okręgu Białostockim (1941–1944) w świetle materiałów niemieckich (opracowania Waldemara Macholla)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15, s. 5–65; *idem*, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968.

³² S. Datner, *Walka...*, s. 23.

na terenie przedwojennego województwa białostockiego. Uwaga ta nie została rozwinięta, ale też nie temu zagadnieniu poświęcona była książka.

Dwadzieścia lat później Datner powrócił do tematyki pomocy Żydom udzielanej przez Polaków, nie ograniczył się jednak tylko do województwa białostockiego. Niemal za każdym razem zaznaczał w swoich pracach, że zagadnienie ratowania Żydów było do tej pory mało zbadane. W artykule opublikowanym w „Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” wymienił kilkadziesiąt przypadków, w których Polacy zapłacili życiem za pomoc Żydom. Wśród nich był jeden z terenu województwa białostockiego: „W maju 1944 r. w miejscowości i gminie Goniądz, woj. białostockie, żandarmeria niemiecka rozstrzelała 5 osób: 2 Polaków i 3 Żydów o nieustalonych nazwiskach. Polacy byli oskarżeni o ukrywanie Żydów, Żydzi – o ucieczkę z getta. Zwłoki ofiar zakopano na terenie gminy. Spośród sprawców zidentyfikowany został żandarm Bol”³³.

W 1968 r. Datner opublikował niewielką objętościowo książeczkę poświęconą problemowi pomocy świadczonej ludności żydowskiej³⁴. I znowu – publikacja dotyczyła ogólnie tego problemu w całej okupowanej Polsce. Wprawdzie jeden z rozdziałów opisywał ratowanie Żydów na Białostocczyźnie, ale Datner nie zastanawiał się nad ewentualnymi różnicami czy podobieństwami w ich sytuacji na okupowanych ziemiach Polski zachodniej, centralnej i Okręgu Białostockiego. Przedstawił raczej listę przypadków pomocy świadczonej Żydom wraz z krótką informacją na temat tego, kto pomagał, komu pomagano, gdzie się to działo i w jakim przedziale czasowym. Nieliczne przykłady omówił nieco szerzej. Co ciekawe, listę tych prawie pięćdziesięciu zaprezentowanych w książce świadectw sporządził tuż po zakończeniu okupacji niemieckiej, w latach 1944–1945, więc niejako „na gorąco”. Jak sam zaznaczył, przedstawione przez niego przykłady pokazują jedynie zakończone szczęśliwie zdarzenia – a więc ukrywający się nie byli represjonowani za pomoc, a ukrywani przeżyli okupację. Nie wiadomo, dlaczego autor dokonał akurat takiego wyboru, on sam nie próbował tego wyjaśniać. W książce Datner umieścił też rozdział traktujący o ludziach, którzy zginęli, spiesząc z pomocą prześladowanym Żydom. Wśród wymienionych przypadków jest jeden z terenu województwa białostockiego, ale bardzo ogólnie przedstawiony: „W Goniądzu, woj. Białystok, rozstrzelano 2 miejscowych Polaków za ukrywanie Żydów”³⁵ (ten sam przykład został wykorzystany w wyżej wspomnianym artykule z 1967 r.).

Datner niejednokrotnie w publikacjach poświęconych innym zagadnieniom także wspominał o pomocy Żydom. Na przykład pisał o setkach osób, które zdołały uciec z pociągów śmierci jadących do Treblinki i o masowych zbiegostwach Żydów w czasie likwidacji gett w listopadzie 1942 r.³⁶ Niestety, nie pisał o tym, co dalej działo się z uciekinierami – tymczasem nie ulega wątpliwości, że przynajmniej część tych, którzy przeżyli,

³³ *Idem*, *Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1967, t. 16, s. 169.

³⁴ *Idem*, *Las...*

³⁵ *Ibidem*, s. 103.

³⁶ *Idem*, *Szkice do studiów nad dziejami żydowskiego ruchu partyzanckiego w Okręgu Białostockim (1941–1944)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 73, s. 17–22. Choć liczb tych, którzy próbowali ocalić w ten sposób życie, jest znaczna, to trudno uwierzyć w to, że np. w Wysokiem Mazowieckiem w czasie

musiała korzystać z pomocy ludności polskiej czy białoruskiej. Datner często w swoich pracach dodawał niejako mimochodem: „Ogółem ocalało w partyzantce i w ukryciu 24 zbiegów”³⁷ (ale bez wyjaśniania, jak to było możliwe); „Była zima. Niedoświadczeni partyzanci, nieodpowiednio ubrani, słabo uzbrojeni, zdani byli wyłącznie na pomoc okolicznej ludności”³⁸; „Hitlerowcy za wszelką cenę chcieli dowiedzieć się, kto spośród ludności cywilnej wspomagał partyzantów żydowskich, umożliwiając im przetrwanie po prawie półrocznej likwidacji ostatniego skupiska żydowskiego w Białymstoku. Podejrzenie padło w szczególności na Dworzysk, małą zagubioną w lasach wioszczynę, a zwłaszcza na jej sołtysa, Zachara Słowińskiego. [...] Mieszkańcy Dworzyska przyjęli partyzantów, jak zwykle, życzliwie [...]”³⁹; „przy likwidacji skupiska żydowskiego w Ciechanowcu zbiegli podczas egzekucji grupy młodzieży żydowskiej zesłanej »na roboty« do m. Pobikry 19-letni Awner Lifszyc i Berek Monczarz. Ludność białoruska z okolic wsi Kobusy ratowała ich, ostrzegając przed obławami i dostarczając żywność. Tu zetknęli się ze znanym komunistą polskim, Grabarzem, który przekazał im obciążony karabin (»obrez«). Inni znajomi chłopci przekazali im również dalsze dwa »obrezy«. Broń ta umożliwiła im wegetację aż do kwietnia 1944 r., kiedy to zetknęli się z partyzantami radzieckimi z oddziału im. Żukowa, do którego ich przyjęto”⁴⁰. Opisując dwie wsie – Dworzysk i Konne, wspierające partyzantów żydowskich i radzieckich – pisał: „Takich »kolonii« i wiosek, a w szczególności pojedynczych ludzi dobrej woli w tych wioskach było bardzo wiele”⁴¹.

Datner wspominał też o przekazywaniu broni działaczom żydowskiego ruchu oporu w getcie białostockim przez „działających w pojedynkę ideowców, lewicowców, komunistów”⁴². Publikował także ogólne materiały na temat ratowania – w jednym z artykułów w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”, w podrozdziale mówiącym o działalności duchowieństwa katolickiego, wymienił trzech księży z Białegostoku i Brańska, którzy aktywnie pomagali⁴³. W kolejnym numerze pisma kontynuował ten wątek, przedstawiając m.in. dwie rodziny Sprawiedliwych z województwa białostockiego⁴⁴. Takie przykłady można mnożyć. Jak widać, informacji na temat pomocy świadczonyj

akcji zbiegło 500 Żydów na ogólną liczbę 700 zamkniętych w getcie. Mało wiarygodna jest też informacja, że w Sokołach stało się do wywózki 850 Żydów, a 1000 zdołało zbiec (*ibidem*, s. 18).

³⁷ *Ibidem*, s. 22.

³⁸ *Ibidem*, s. 31.

³⁹ *Ibidem*, s. 38.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 24.

⁴¹ *Ibidem*, s. 46.

⁴² *Ibidem*, s. 23.

⁴³ S. Datner, *Materiały z dziedziny ratownictwa Żydów w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr (1) 73, s. 133.

⁴⁴ *Idem*, *Materiały i opracowania z zakresu ratownictwa Żydów w okresie okupacji*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 74, s. 137–138. Mimo że Datner nazywa wymienione przez siebie osoby Sprawiedliwymi, to jedno z nazwisk (Zofia i Michał Iwanow) w ogóle nie pojawia się w późniejszej *Księdze Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu. Polska* (red. I. Gutman *et al.*, t. 1–2, Kraków 2009). Druga wymieniona przez Datnera rodzina (Jadwiga i Michał Skalscy) jest znana, ale okoliczności pomocy przedstawione przez niego różnią się od tych, które podano w *Księdze Sprawiedliwych...* (t. 2, s. 657–658).

Żydom jest w artykułach Datnera dużo, ale często rzucanych niejako przy okazji, na marginesie jego głównych rozważań.

Już ponad czterdzieści lat temu Datner zasygnalizował w swoich pracach wiele wątków dotyczących pomocy – bez ich uwzględnienia badanie tego problemu dziś nie może się udać, m.in.: warunki, w jakich żyło społeczeństwo polskie w latach okupacji niemieckiej, terror okupanta wobec ludności, kary grożące osobom, które udzielały Żydom pomocy, motywy ratowania, pomoc zorganizowana (Rada Pomocy Żydom „Żegota”). Pisał na przykład: „A zatem ratowanie Żydów przez Polaków odbywało się w warunkach najcięższych, w warunkach eksterminacji znacznych odłamów narodu polskiego i bezwzględного terro-ru, jakiemu poddany był cały naród. [...] nigdzie [...] terror nie przybrał takich rozmiarów jak w Polsce. Okoliczności tej nie wolno pomijać przy wszelkich próbach porównań i przeprowadzania analogii”⁴⁵.

Na uwagę zasługuje także inne zdanie z pracy Datnera: „W tych czasach pogardy pomocą było wszystko, co umożliwiałoby Żydowi przetrwanie. Pomocą było nawet »niezauważenie« Żyda, milczenie – jako punkt wyjścia dla przeciwstawienia się i aktywnej pomocy”⁴⁶.

O żydowskich uciekinierach z gett, którzy chronili się w lasach, pisał: „Partyzanci żydowscy w O[kręgu] B[iałostockim] działali w określonym środowisku nieżydowskim. Środowiskiem tym była ludność wiejska polska i białoruska. Od postawy tej ludności zależał byt i życie partyzantów żydowskich. [...] Wiele zależało również od zachowania się partyzantów. Raz zadzierzgnięte przyjazne stosunki trwały i nadal, niekiedy do końca działania oddziału czy grupy na danym terenie”⁴⁷. Spostrzeżenia Datnera do dzisiejszego dnia nie straciły na aktualności, jakkolwiek warto by przyrzeć się im wnikliwiej.

W publikacjach z połowy lat sześćdziesiątych Datner próbował podać pierwsze liczby dotyczące problemu w skali ogólnopolskiej, tzn. w odniesieniu do całości okupowanych ziem polskich. Między innymi szacował, że ocalało 80–100 tys. Żydów (nie licząc tych, którzy zostali deportowani w głąb ZSRS). Próbował też wstępnie określić liczbę tych, którzy im pomagali: „Liczba Polaków zaangażowanych w dzieło ratowania Żydów, zważywszy stan badań, jest trudna do uchwycenia i prawdopodobnie nie będzie nigdy ustalona z matematyczną dokładnością. Jeśli określić te liczby orientacyjnie, jeśli włączyć w nie tych wszystkich, którzy jakby przelotem, jednorazowo udzielili komuś pomocy – a była to ważka pomoc, która dawała szansę nawet tylko jednego dnia życia – to będą to liczby rzędu setek tysięcy. Jeśli zaś mówić o tych, którzy udzielili pomocy i ratunku *sensu stricte*, długofalowo, systematycznie, nieprzerwanie, to będą to liczby rzędu tysięcy, a może i dziesiątków tysięcy”⁴⁸.

Z lat sześćdziesiątych pochodzi także ważna, fundamentalna książka poświęcona pomocy Żydom pt. *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, w opracowaniu Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny⁴⁹. Autorzy zebrali w niej kilkaset

⁴⁵ S. Datner, *Las...*, s. 10.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 32.

⁴⁷ *Idem*, *Szkice...*, s. 44.

⁴⁸ *Idem*, *Homo homini – homo*, „Tygodnik Demokratyczny” 1968, nr 16, s. 3.

⁴⁹ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1966 (wydanie drugie rozszerzone – 1969).

wspomnień z czasów okupacji, także tych wcześniej publikowanych w prasie polskiej i za granicą. Poprzedzili je wstępem, w którym zarysowali szerokie tło pomocy, uwzględniając wiele zagadnień, takich jak m.in. warunki okupacji niemieckiej na ziemiach polskich, powstanie i działalność „Żegoty”, próby wyniesienia kwestii Zagłady na forum międzynarodowe, pomoc Żydom na terenie poszczególnych województw, podziemie żydowskie, getto warszawskie, apele do państw zachodnich, problem szmalcownictwa, pomoc ze strony Kościoła itp. Niestety, tematu pomocy Żydom w Okręgu Białostockim nie potraktowali szeroko. W drugim wydaniu książki, z 1969 r., jeden z podrozdziałów – *Ratownictwo na Białostocczyźnie* – został wyjęty ze wspomnianej wyżej pracy Datnera *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*⁵⁰. Jedną relację spisał ks. Stanisław Falkowski, który w czasie okupacji regularnie wspierał żydowskiego nastolatka o nazwisku Fajwiszes (chłopak w czasie okupacji od pewnego czasu posługiwał się przybranym imieniem i nazwiskiem – Józef Kutrzeba, przy którym pozostał do końca życia)⁵¹. Inny przykład to krótka notka dotycząca zakończonego tragicznie ukrywania Żydów przez rodzinę Krysiewiczów we wsi Waniewo (powiat łapski)⁵². W kilku innych wypadkach przykłady pomocy w Okręgu Białostockim to pojedyncze zdania, bez żadnych nazwisk, odnotowanie samego faktu, na przykład: „Proboszcz z Kampinosu nawoływał swoją trzódkę, by pomagała Żydom zamkniętym w położonych w sąsiedztwie obozach pracy przymusowej. W podobny sposób oddziaływał na swych wiernych ksiądz w Grajewie. W Prużanie zakonnice uratowały dziesiątki Żydówek, przebijając je w strój zakonny”⁵³. W rozdziale *Cena pomocy* zamieszczona została informacja o rozstrzelaniu w Goniądzu dwóch Polaków za ukrywanie Żydów⁵⁴. Powtórzono ją w kolejnym rozdziale, przedstawiającym zbrodnie popełnione na Polakach ratujących Żydów⁵⁵.

O pomocy udzielanej ludności żydowskiej przez działaczy ruchu ludowego pisał z kolei Jakub Antoniuk⁵⁶, przed wojną sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego. Jego artykuły oparte były na własnych wspomnieniach z lat wojny.

Po roku 1989

Poczynając od roku 1989, tematyka pomocy Żydom zaczęła cieszyć się dużo większym zainteresowaniem historyków. Dokładnie w tym roku ukazał się tom „Studiów Podlaskich” w całości poświęcony szeroko pojętej problematyce żydowskiej, a będący efektem wcześniejszej konferencji zorganizowanej w filii Uniwersytetu Warszawskiego

⁵⁰ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, Kraków 1969, s. 735–742.

⁵¹ *Ibidem*, s. 828–830. Chłopak miał na imię Arie, natomiast w innych materiałach jego rodowe nazwisko zapisywane jest jako Fajwiszys.

⁵² *Ibidem*, s. 868.

⁵³ *Ibidem*, s. 94.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 832.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 842.

⁵⁶ J. Antoniuk, *Pomoc działaczy ludowych i organizacji BCH dla ludności żydowskiej w okolicach Białegostoku w latach 1941–1943*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 1, s. 128–131.

w Białymstoku. Jeden z artykułów dotyczył pomocy udzielanej Żydom w latach okupacji niemieckiej⁵⁷. Jakkolwiek większość tekstu stanowiły historie pomocy, zazwyczaj przedstawione w dość skrótowej formie, to jednak we wstępie autorzy bodaj po raz pierwszy ogólnie przybliżyli, czy może raczej zasygnalizowali specyfikę regionu białostockiego: w skrócie opisali wydarzenia z jesieni i zimy 1939 r. (wysiedlenia Żydów z Suwalszczyzny), po czym przeszli od razu do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej i okupacji niemieckiej. W dalszej części artykułu skupili się na krótkim omówieniu przykładów pomocy świadczonej Żydom w Okręgu Białostockim. Materiały źródłowe, na których podstawie napisali artykuł, pochodziły ze śledztw prowadzonych przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku. Jednym z autorów tekstu był zresztą Waldemar Monkiewicz, wieloletni prokurator Komisji. W artykule napisano: „Należy podkreślić, iż dotychczasowe ustalenia nie obrazują w pełni świadczonej pomocy. Prace w tym zakresie zostały podjęte przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku dopiero w 1986 r. m.in. w związku z dokumentowaniem wniosków o odznaczenie medalem »Sprawiedliwy wśród narodów Świata«. Zakres terytorialny badań nie przekroczył w zasadzie obszaru województwa białostockiego przed podziałem administracyjnym w 1975 r. W toku prac badawczych skoncentrowano się na kilku gminach i niektórych tylko miastach, gdzie po prostu fakty niesienia pomocy Żydom zostały ujawnione”⁵⁸.

Z wieloma stwierdzeniami zawartymi w tekście można by polemizować, jak na przykład z tym, że „w regionie białostockim w akcję pomocy Żydom zaangażowali się reprezentanci wszystkich środowisk społecznych, lecz najbardziej szeroki i – dodajmy – skuteczny, był udział chłopów”⁵⁹. W województwie białostockim w okresie przedwojennym i w latach okupacji przeważała społeczność wiejska, nic więc dziwnego, że pomaganie Żydom przez chłopów było najbardziej widoczne.

Warto natomiast podkreślić, że we wspomnianym artykule prawdopodobnie po raz pierwszy padły liczby dotyczące pomocy Żydom w Okręgu Białostockim. Według autorów na tym terenie Polacy ukrywali około 420 osób. Pomocy innego rodzaju (głównie żywnościowej) udzielono około 280 osobom. Za pomaganie Żydom śmierć poniosło 35 Polaków⁶⁰. Oczywiście należy pamiętać, że dane te odnoszą się do stanu badań z drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w., prowadzonych w zasadzie na jednym typie źródeł – zeznaniach świadków składanych na potrzeby dokumentowania wniosków o nadanie tytułu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Obecnie wiedza na ten temat jest pełniejsza – po pierwsze wiadomo na pewno, że niektóre osoby wcale nie zginęły za pomaganie Żydom, a w zupełnie innych okolicznościach, po drugie – pojawiły się nowe nazwiska pomagających, których heroizmowi należałoby się przyjrzeć.

⁵⁷ J. Kowalczyk, W. Monkiewicz, *Pomoc Żydom w regionie białostockim podczas II wojny światowej*, „Studia Podlaskie” 1989, t. 2, s. 362–378.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 376.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

W 1993 r. opublikowano pierwszą z czterech części popularnonaukowego wydawnictwa *Białostoccy Żydzi*⁶¹. Składają się na nie głównie wspomnienia Żydów białostockich dotyczące ich przeżyć z czasów obu okupacji (sowieckiej i niemieckiej), ale również opowieści o powojennych losach ocalałych, wiersze, ogłoszenia białostockiego Judenratu (Rady Żydowskiej) itp. W drugim tomie cyklu zamieszczono artykuł autorstwa wspomnianego wyżej Waldemara Monkiewicza o pomocy udzielanej ludności żydowskiej w latach okupacji⁶². Co znamienne, mimo iż publikacja pochodzi z 1997 r., to zaczyna się od stwierdzenia: „Na temat ratowania Żydów w Białostockiem ukazało się dotychczas stosunkowo niewiele publikacji”⁶³. Tekst Monkiewicza, jakkolwiek dość obszerny, ponownie jest głównie krótkim wyliczeniem przypadków pośpieszenia ludności polskiej z pomocą współobywatelom żydowskim. Historie pomocy potraktowane są zwięźle, na zasadzie: kto, kogo i gdzie ukrywał, komu dostarczał pożywienie lub pomagał w inny sposób oraz jak potoczył się los zarówno ukrywanych, jak i ukrywających. Monkiewicz wykorzystał tu głównie materiały zebrane przez siebie w trakcie pracy w Komisji na rzecz najróżniejszych śledztw, przede wszystkim – na potrzeby dokumentowania przypadków pomocy, ale też w sprawie zbrodni popełnionych przez żandarmów z posterunków znajdujących się w różnych miejscowościach województwa białostockiego. Już na wstępie zastrzegł: „Niniejszy artykuł opiera się jedynie na niewielkiej liczbie ujawnionych faktów i nie pretenduje do wyczerpującego potraktowania omawianej tematyki”⁶⁴.

Monkiewicz natomiast chyba jako pierwszy podjął kwestię pomocy udzielanej Żydom przez polskie podziemie niepodległościowe. Z jego rozważań wynikało, że pomoc ta była regularna, zorganizowana i długotrwała. Prokurator pisał m.in. o utworzeniu w strukturach lokalnej AK „specjalnego oddziału pomocy Żydom”⁶⁵, o przekazywaniu gettu żywności i broni, o oddaniu organizacjom działającym w getcie komórki legalizacyjnej, o odznaczeniu srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami ppor. Jana Kaliszczuka ps. „Kuropatwa” właśnie za pomoc gettu⁶⁶. W świetle najnowszej wiedzy zagadnienie to wymagałoby gruntownych badań. Biorąc pod uwagę liczne zastrzeżenia co do autentyczności wykorzystanych przez Monkiewicza źródeł i błędy merytoryczne zawarte w artykule⁶⁷, należy podchodzić do niego z dużą ostrożnością. Wydaje się też, że autor często zupełnie bezkrytycznie powoływał się na relacje i wspomnienia. Żadnych wątpliwości nie wzbudziło w nim na przykład

⁶¹ *Białostoccy Żydzi*, t. 1, red. A. Dobroński, Białystok 1993; t. 2, red. A. Dobroński, W. Monkiewicz, Białystok 1997; t. 3, red. A. Dobroński, Białystok 2000; t. 4, red. A. Dobroński, Białystok 2002.

⁶² W. Monkiewicz, *Za cenę życia. O ratowaniu Żydów w Białostockiem w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Białostoccy Żydzi*, t. 2..., s. 146–248.

⁶³ *Ibidem*, s. 146.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 146.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 153.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ Waldemar Monkiewicz napisał m.in. o Bolesławie Filipowskim: „W lipcu 1941 r. przeniósł się do Białegostoku, gdzie kontynuował działalność konspiracyjną w szeregach NSZ” (*ibidem*, s. 154). Tymczasem NSZ powstał jesienią 1942 r. Podał też informację o odznaczeniu srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami ppor. Jana Kaliszczuka ps. „Kuropatwa” za pomoc gettu, podczas gdy odznaczenie to otrzymał on prawdopodobnie za działalność kurierską (dziękuję Piotrowi Łapińskiemu z Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Białymstoku za wyjaśnienie tych kwestii).

to, że Marcin i Marianna Czyżykowscy, „pracując w niemieckiej administracji, wykradli [...] około 2000 blankietów »Personalausweissów« [dowodów tożsamości – A.P.]”⁶⁸, które następnie wykorzystali, pomagając Żydom. Tak duża liczba skradzionych blankietów siłą rzeczy nasuwa podejrzenia, tym bardziej że ich użycie było skomplikowane (problemem było choćby to, że każdy taki dokument musiał mieć zdjęcie posługującej się nim osoby).

Monkiewicz przywołał także tragiczną historię Czesława Sawickiego i jego rodziny, rzekomo straconych właśnie za pomoc udzielaną Żydom⁶⁹. Nie był w tym odosobniony – historia Sawickiego intrygowała kolejno chyba wszystkich badaczy, zwłaszcza tych zajmujących się kwestią stosunków polsko-żydowskich (w tym autorkę niniejszego artykułu). Sawicki, w czasie okupacji niemieckiej szef komórki legalizacyjnej, w lipcu 1943 r. został aresztowany wraz z około dwudziestoma osobami z bliższej i dalszej rodziny. Wszystkich stracono w podbiałostockiej Grabówce. Według Monkiewicza Sawicki został w ten sposób ukarany właśnie za pomaganie Żydom – wystawianie im fałszywych dokumentów i dostarczanie żywności. Gdyby tak było rzeczywiście, byłby to przypadek jednego z najbardziej krwawych odwetów ze strony okupanta niemieckiego za pomaganie Żydom, i to w skali całości okupowanych ziem polskich. Zdaniem autorki niniejszego tekstu Niemcy poszukiwali Sawickiego nie za pomaganie Żydom, lecz za działalność konspiracyjną w ogóle, choć wiadomo na pewno, że kilka wystawionych przez niego dokumentów (przynajmniej dwa) trafiło w ręce Żydów. Poza tym wydaje się, że data egzekucji dokonanej na członkach rodziny Sawickiego – lipiec 1943 r. – miała ścisły związek z faktem, iż 21 czerwca 1943 r. Niemcy uznali Okręg Białostocki za obszar walki z „bandami”⁷⁰ i nie mogąc poradzić sobie z konspiracją polską i ugrupowaniami partyzanckimi, zintensyfikowali działania represyjne skierowane przeciwko ludności miejscowej. Między innymi w odwecie za śmierć ośmiu żandarmów w potyczce z oddziałem Armii Krajowej 12 lipca 1943 r. pięć dni później spacyfikowana została wieś Krasowo-Częstki (dziś powiat wysokomazowiecki) – Niemcy zamordowali 257 jej mieszkańców, a zabudowania spalili⁷¹.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ukazała się *Księga sprawiedliwych*⁷² autorstwa Michała Grynberga, wieloletniego pracownika ŻIH. Zaprezentował on w niej ponad 550 not biograficznych osób, które zostały uhonorowane medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Te notki zawierają krótkie informacje na temat ratujących i ratowanych oraz sposobu, w jaki im pomagano, informują też, co działo się z ukrywanymi Żydami po wojnie. Autor wykorzystał głównie materiały ze zbiorów ŻIH (relacje pomagających oraz świadectwa tych, którzy z ich pomocy korzystali), aczkolwiek sięgnął

⁶⁸ W. Monkiewicz, *Za cenę...*, s. 155. Tymczasem notka w *Księdze Sprawiedliwych...* wspomina o trzech Żydach, którzy dzięki „aryjskim” papierom uzyskanym przy pomocy Czyżykowskiego przedostali się do Grodna (*Księga Sprawiedliwych...*, t. 1, s. 113).

⁶⁹ W. Monkiewicz, *Za cenę...*, s. 154–155; zob. też J. Kowalczyk, W. Monkiewicz, *Pomoc...*, s. 367.

⁷⁰ K. Krajewski, *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942–1944*, Warszawa 1993, s. 125. Za owe „bandy” Niemcy uznawali wszelkie ugrupowania walczące przeciwko nim niezależnie od proveniencji, co oznacza, że zaliczali do tej grupy zarówno polskie ugrupowania konspiracyjne, jak i partyzantkę sowiecką.

⁷¹ J. Kaczyński, *Jak nie udało się uratować mieszkańców rodzinnej wsi*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 12, s. 96–100.

⁷² M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.

także po materiały z zasobów Instytutu Yad Vashem. W książce przedstawiono w sumie jedenaście historii pomocy w Okręgu Białostockim⁷³, w które było zaangażowanych ponad dwadzieścia osób. Publikacja została zaopatrzona także w aneks z nazwiskami wszystkich pozostałych Polaków odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (tj. tych, którzy nie zostali zaprezentowani w publikacji szerzej) – niestety, oprócz imion i nazwisk to zestawienie nie zawiera żadnych innych danych, trudno jest więc wskazać osoby z Białostoczczyzny.

Podobna w formie jest dwutomowa publikacja *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*⁷⁴ prezentująca sylwetki Sprawiedliwych wraz z krótkim opisem udzielonej przez nich pomocy. W obu tomach zaprezentowane są także przykłady pomocy w Okręgu Białostockim, w sumie kilkadziesiąt przypadków.

Powstanie Instytutu Pamięci Narodowej w 1999 r. przyczyniło się do podjęcia szerszych badań nad zagadnieniem pomocy ludności żydowskiej. Od początku aktywnie uczestniczyli w nich historycy z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej (później Oddziałowego Biura Badań Historycznych) w Białymstoku. Efektem pierwszego etapu prac był tom *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*. Jeden z jego rozdziałów dotyczył Okręgu Białostockiego⁷⁵. Duża część tekstu była poświęcona właśnie pomocy, jakiej mieszkańcy Okręgu udzielali ludności żydowskiej w latach okupacji niemieckiej. Tak jak w wypadku wcześniejszych publikacji, bazę źródłową stanowiły relacje polskie i żydowskie, przede wszystkim te z zasobów byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Jakkolwiek wydaje się, że omawiana publikacja najszerzej ze wszystkich potraktowała problem pomocy, to jednak jej lektura pozostawia uczucie niedosytu. Ani wówczas, ani dziś, kilkanaście lat później, właściwie nie została wyjaśniona na przykład kwestia pomocy świadczonej ludności żydowskiej przez polskie podziemie niepodległościowe. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w pomaganiu Żydom byli zaangażowani na przykład żołnierze AK, ale czy świadczyło to o tym, że organizacja ta stawiała sobie za jeden z celów właśnie wspieranie ludności żydowskiej? Jeśli tak – na jakim szczeblu podjęto stosowne ustalenia? Jeżeli zaś nie – to czy członkowie konspiracji mogli działać na własną rękę, bez wiedzy przełożonych (a może właśnie za ich wiedzą i zgodą?), używając środków, z których korzystało podziemie, jak też narażając jego członków na represje w wypadku wykrycia przez Niemców ich aktywności? Na te pytania nie ma póki co satysfakcjonujących odpowiedzi.

⁷³ Opisane przez autora przypadki dotyczyły następujących osób: Elżbiety Burdy (*ibidem*, s. 67–68), Pawła Charmuszki (*ibidem*, s. 72–73), Krzysztofa Dąbowskiego i Heleny Dąbowskiej-Konopko (*ibidem*, s. 101–102), Marii Godlewskiej i Heleny Godlewskiej-Bienieckiej (*ibidem*, s. 155–156), Zofii, Klemensa i Józefa Leszczyńskich (*ibidem*, s. 305–306), Haliny i Henryka Martinków (*ibidem*, s. 333–334), Janiny Masłowieckiej (*ibidem*, s. 334), Jadwigi i Michała Skalskich (*ibidem*, s. 486–488), Władysławy i Jana Smółków (*ibidem*, s. 497), Emilii i Waleriana Wolańskich (*ibidem*, s. 609–610), Antoniny i Aleksandra Wyrzykowskich (*ibidem*, s. 626–627).

⁷⁴ *Księga Sprawiedliwych...*

⁷⁵ A. Pyżewska, *Pomoc...*, s. 941–960.

Kilka lat później Instytut Pamięci Narodowej wydał książkę „*Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...*” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej* pod redakcją Aleksandry Namysło⁷⁶, będącą efektem badań prowadzonych w ramach projektu naukowo-edukacyjnego „Indeks Polaków represjonowanych przez hitlerowców za pomoc w okresie II wojny światowej”. W publikacji znalazły się dwa artykuły na temat pomocy świadczonej Żydom. Ewa Rogalewska przypomniała o tym, jak w Supraślu, miasteczku oddalonym o kilkanaście kilometrów od Białegostoku, w dwóch sierocińcach znalazła schronienie grupka dzieci żydowskich⁷⁷. Magdalena Dzienis zaś opowiedziała o rodzinie Gołemieckich z Brańska, która udzielała pomocy czworgu Żydów⁷⁸. Oba te przypadki zostały jednak opisane już wcześniej, jakkolwiek mniej szczegółowo: po raz pierwszy przez Waldemara Monkiewicza, później – przez autorkę niniejszego artykułu⁷⁹. Cała czwórka badaczy bazowała na materiałach zebranych przez prokuratora Monkiewicza.

Ewa Rogalewska poruszyła kwestię pomocy ludności żydowskiej także w swojej książce o getcie białostockim⁸⁰. Opisane przez nią historie były już znane wcześniej z innych publikacji⁸¹, aczkolwiek o wiele mniej szczegółowo – tymczasem autorka zaprezentowała je z dużą drobiazgowością. Przedstawiła choćby aktywność por. Bolesława Filipowskiego, który pomógł w ukryciu archiwum getta białostockiego oraz przemycił do tego getta broń i leki⁸².

W ostatnim czasie problem pomocy udzielanej ludności żydowskiej był jednym z wątków podjętych przez Barbarę Engelking w artykule zamieszczonym w dwutomowej publikacji *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*⁸³. Autorka skupiła się w nim na przedstawieniu sytuacji ludności żydowskiej znajdującej się na terenie jednego powiatu leżącego w granicach Okręgu Białostockiego, a ściślej – w zasadzie jego połowy (tereny leżące dziś poza granicami Polski zostały uwzględnione w bardzo ograniczonym stopniu z uwagi na kłopoty z dostępem do bazy źródłowej). W odniesieniu do kwestii pomocy Żydom badaczka podała wiele przykładów jej świadczenia przez okoliczną ludność. W przeważającej większości wykorzystała relacje uratowanych pochodzące z zasobów Archiwum Yad Vashem, USC Shoah Foundation – Visual History Archive i IPN. W artykule Barbary Engelking nie zabrakło jednak także przykładów zupełnie odmiennego odnoszenia się do ludności żydowskiej, czyli donoszenia władzom niemieckim o tym,

⁷⁶ „*Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...*” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009.

⁷⁷ E. Rogalewska, *Siostry szarytki i księża salezjanie. Zapomniana karta ratowania Żydów w Białymstoku i Supraślu* [w:] „*Kto w takich czasach...*”, s. 56–73.

⁷⁸ M. Dzienis, „*Gołemieccy ratowali mnie moje życie...*” [w:] „*Kto w takich czasach...*”, s. 44–55.

⁷⁹ W. Monkiewicz, *Za cenę...*, s. 167–168, 220; A. Pyżewska, *Pomoc...*, s. 956.

⁸⁰ E. Rogalewska, *Getto białostockie. Doświadczenie Zagłady, świadectwa literatury i życia*, wyd. 2, Białystok 2013.

⁸¹ O wymienionych przez Ewę Rogalewską osobach uhonorowanych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata mowa m.in. w: *Księga Sprawiedliwych...*; A. Pyżewska, *Pomoc...*; W. Monkiewicz, *Za cenę...*; J. Kowalczyk, W. Monkiewicz, *Pomoc...*; E. Rogalewska, *Siostry szarytki...*

⁸² E. Rogalewska, *Getto...*, s. 46, 108–109, 175–176.

⁸³ B. Engelking, *Powiat bielski* [w:] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 45–189.

gdzie ukrywają się Żydzi, odprowadzania ich na posterunki policji, okradania, szantażowania itp. Sformułowane wnioski, jakkolwiek ciekawe, trudno jednak przełożyć na sytuację w całym województwie białostockim.

Nie są znane żadne pamiętniki pisane na bieżąco czy choćby z lat okupacji. Te, które ukazały się później, są nieliczne. Ponad pięćdziesiąt lat po wojnie na spisanie wspomnień okupacyjnych zdecydowała się Felicja Nowak⁸⁴. Sama autorka pochodziła z Warszawy, ale po wybuchu wojny wraz z rodziną uciekła do Białegostoku. Snując opowieść o swoich przeżyciach, wspominała także ludzi, którzy pomagali jej samej i jej rodzinie przetrwać czasy okupacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że autorka raczej nie skupiała się na tym w toku swej narracji.

Zupełnie inne pod tym względem były wspomnienia Józefa Kutrzeby, także spisane wiele lat po wojnie. Ukazały się drukiem w 2008 r. w języku angielskim⁸⁵ (autor kilka lat po zakończeniu wojny wyjechał do USA). Józef Kutrzeba, urodzony jako Arie Fajwiszys, uciekł z pociągu jadącego do Trebłinki. Błąkającemu się nastolatkowi przez jakiś czas pomagali przypadkowo spotkani ludzie, aż w końcu trafił pod dach ks. Stanisława Falkowskiego, w latach okupacji wikarego w parafii Nowe Piekuty. Ksiądz, razem z proboszczem, pomagał chłopcu do końca wojny. Książka w dużej części jest opowieścią właśnie o tym, w jaki sposób Kutrzeba uniknął śmierci. Historia nastolatka w zasadzie była znana dużo wcześniej, aczkolwiek bez wielu szczegółów. Wspomnienia księdza Falkowskiego wykorzystali choćby Bartoszewski i Lewinówna w swojej pracy⁸⁶.

Jeśli chodzi o zagadnienie pomocy Żydom w latach wojny, to nigdy nie ukazał się żaden odrębny zbiór materiałów źródłowych. Owszem, publikowane były pojedyncze dokumenty lub ich fragmenty, ale zazwyczaj jako ilustracja lub uzupełnienie zasadniczego tekstu⁸⁷.

Inną kwestią jest poruszanie problemu pomocy w prasie. Oczywiście artykuły prasowe to materiały popularnonaukowe, a nie dzieła naukowe, na dodatek tych dotyczących Okręgu Białostockiego nie było zbyt dużo. Szymon Datner w 1968 r. na łamach ogólnopolskiego „Tygodnika Demokratycznego”⁸⁸ opublikował artykuł na temat problemu ratownictwa Żydów w skali całości okupowanych ziem polskich, padło w nim też kilka przykładów pomocy świadczonej właśnie w województwie białostockim.

Jeżeli chodzi o prasę lokalną, to artykuły na temat pomocy sporadycznie pojawiały się od połowy lat osiemdziesiątych XX w. Ich autorem był m.in. wspomniany już Waldemar Monkiewicz. W 1985 r. na łamach lokalnej „Gazety Współczesnej” przedstawiał on na przykład dwie historie: Antoniego Rydzewskiego ze wsi Budy i Franciszka Jędrzejczyka z kolonii Czyżew Sutki. Obaj mężczyźni dali schronienie większej grupie Żydów. W obu wypadkach

⁸⁴ F. Nowak, *Moja gwiazda*, Białystok 1991.

⁸⁵ J. Kutrzeba, *The Contract. A Life for a Life*, Bloomington 2008.

⁸⁶ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 828–830.

⁸⁷ A. Pyżewska, *Starania rodziny Jabłońskich o odznaczenie medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7, s. 91–99; *eadem*, *Pomoc dla ludności żydowskiej w Okręgu Białostock...*; P. Knap, „Zawsze baliśmy się Niemców, gdyż mogli oni nas zabić” [w:] „Kto w takich czasach...”, s. 157–164; E. Rogalewska, *Siostry szarytki...*

⁸⁸ S. Datner, *Homo homini...*

zarówno ratowani, jak i ratujący zginęli z rąk okupantów niemieckich⁸⁹. W „Gazecie Współczesnej” o pomocy Żydom pisali także inni autorzy: Jerzy Makowiecki czy Maria Kaczyńska⁹⁰. Ciekawe teksty kilkakrotnie publikował łomżyński tygodnik „Kontakty”⁹¹.

Za każdym razem prasa pisała o problemie pomocy Żydom przy okazji działań, głównie edukacyjnych, podejmowanych przez białostocki Oddział IPN. W 2003 r. przygotował on wystawę *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat... Pomoc ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką w województwie białostockim*. Lokalna „Gazeta Wyborcza” poświęciła wówczas temu wydarzeniu specjalny dodatek, w którym m.in. zamieszczono artykuł prezentujący wybrane sylwetki Sprawiedliwych z Białostoczczyzny⁹².

Wnioski

Reasumując, problematyka udzielania pomocy ludności żydowskiej na terenie przedwojennego województwa białostockiego nie jest zagadnieniem zupełnie nieznanym, nieistniejącym w historiografii. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat zajmowała się nim niewielka grupka historyków. Do tej pory opublikowano wiele historii pomocy z terenu całego niemal województwa (zapewne jeszcze więcej czeka na swoją kolej), zazwyczaj jednak było to spojrzenie wąskie. Badacze „wyciągali” ze źródeł interesujące opowieści o tym, jak pomagały Żydom pojedyncze osoby, całe rodziny, duchowieństwo różnych wyznań, zakony, działacze konspiracji. Lektura tych artykułów pozostawia uczucie niedosytu i prowokuje do stawiania pytań: czy pomoc księży znaczyła, że Kościół próbował wystąpić z takim programem jako instytucja, czy też poszczególni księża sami podejmowali decyzję o podjęciu ryzyka, jakim było ukrywanie Żydów? Czy udział członków podziemia niepodległościowego świadczył o jakiejś zorganizowanej (w miarę) pomocy na terenie Okręgu Białostockiego? Jeżeli nie, to dlaczego? Dlaczego na terenie Okręgu nie rozwinęły się struktury „Żegoty”? Jak i czy w ogóle na sytuację Żydów wpływał fakt, że Okręg Białostocki był terenem zróżnicowanym narodowościowo, o dużym odsetku ludności białoruskiej? Pewne jest, że wśród pomagających byli nie tylko Polacy, lecz także mieszkający w Okręgu Białostockim Białorusini, nie wiadomo natomiast, jak duża była to grupa⁹³. Na dobrą sprawę nikt nie próbował przyjrzeć się dokładniej skali problemu, oszacować, ile osób pomagało, ilu osobom pomocy udzielono, ile osób poniosło śmierć za pomaganie Żydom, a ile z nich było represjonowanych w inny sposób.

⁸⁹ W. Monkiewicz, *Za pomoc – śmierć!*, „Gazeta Współczesna”, 6 II 1985; *idem*, *Za pomoc Żydom – śmierć!*, „Gazeta Współczesna”, 17 VI 1985. Inne artykuły tegoż autora zob. *Ludzkie tragedie*, „Gazeta Współczesna”, 15 IV 1985; *Oni ratowali Żydów!*, „Gazeta Współczesna”, 24 V 1985.

⁹⁰ J. Makowiecki, *Szala życia*, „Gazeta Współczesna”, 27 XII 1985; M. Kaczyńska, *Szkoda, że nie powiedziała*, „Gazeta Współczesna” 16–18 III 2001.

⁹¹ W. Tocki, *Ogrodnik z Alei Sprawiedliwych*, „Kontakty” 1987, nr 39; A. Niedźwiecka, *Mogli powiedzieć: Nie*, „Kontakty” 1987, nr 39; M. Tocka, *Ludzie i Wilki*, „Kontakty” 1992, nr 38; G. Szczęsna, *Życie za życie*, „Kontakty” 2001, nr 48.

⁹² M. Żmijewska, *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat*, „Gazeta Wyborcza Białystok”, 18 VIII 2003.

⁹³ Na stronach Instytutu Yad Vashem znajdują się dane dotyczące Sprawiedliwych z różnych krajów – także z Białorusi. Problem w tym, że statystyki te uwzględniają obywatelstwo pomagających, nie zaś narodowość.

Właściwie do tej pory nie został opracowany temat prześladowań już po zakończeniu okupacji niemieckiej tych osób, które udzielały pomocy Żydom. Wiadomo tylko, że takie przypadki były. Jako pierwszy napomknął o nich niezawodny Szymon Datner, pisząc już w 1946 r.: „Nazwiska tych ludzi [pomagających Żydom – A.P.], które wypisane będą kiedyś złotymi literami w dziejach narodu polskiego, nie nadają się na razie do publikowania. Są oni na równi z uratowanymi Żydami przedmiotem prześladowania ze strony NSZ. Kilku z nich zapłaciło życiem za swoją szlachetność”⁹⁴. Wzmianki o tego typu sytuacjach w materiałach źródłowych nie są rzadkie, jakkolwiek nieraz trudno z całą pewnością ustalić, że akty przemocy spotykały ludzi właśnie za to, że udzielali pomocy Żydom.

Badacze zajmujący się pomocą ludności żydowskiej w jakiś sposób drepczą w miejscu. Owszem, opisują kolejne historie pomocy, ale w sposób podobny do siebie, bo też i korzystają w zasadzie z tych samych źródeł. Efektem tego jest przedstawianie problemu pomocy wciąż z perspektywy polskiej. Pojawia się tu pytanie: jak opowiedzieliby o tym Żydzi?

Na obecny stan wiedzy na temat pomocy Żydom złożyło się kilka czynników. Po pierwsze – baza źródłowa. Nawet pobieżne przejrzanie bibliografii ze wszystkich publikacji jasno pokazuje, że większość historyków korzystała ze źródeł polskich. Te materiały to przede wszystkim protokoły przesłuchań świadków w sprawie udzielania pomocy ludności żydowskiej, gromadzone od 1986 r. przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich (później – Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu), co było związane z dokumentowaniem wniosków o nadanie odznaczenia Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Zeznającymi świadkami byli chyba wyłącznie Polacy, ale zbiór tych dokumentów uzupełniają niekiedy listy od uratowanych Żydów. Materiały te mają jeden poważny mankament – powstały wiele lat po wojnie, na pamięć składających relacje ludzi nałożyła się późniejsza wiedza, często w ich zeznaniach pojawiają się rzeczy budzące uzasadnione wątpliwości i trzeba te relacje uważnie weryfikować. Tak samo trzeba traktować notacje nagrywane na przykład w ramach prowadzonych przez IPN projektów badawczo-edukacyjnych czy wywiady prowadzone przez historyków z pomagającymi (bądź korzystającymi z pomocy) – niestety, upływ czasu zaciera przeżycia sprzed kilkunastu lat.

Nieco ogólnych informacji na temat pomocy udzielanej ludności żydowskiej pojawia się w materiałach ze śledztw prowadzonych w sprawie zbrodni popełnionych przez żandarmów z poszczególnych posterunków, w zeznaniach świadków w procesach osób oskarżonych o udział w pogromach ludności żydowskiej na podstawie Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (tzw. sierpniówkach) czy w materiałach spraw cywilnych związanych z odzyskiwaniem mienia, potwierdzenia tożsamości lub stwierdzenia zgonu, toczących się przed sądami grodzkimi w Białymstoku, Łomży i Elku.

Jeżeli chodzi o materiały żydowskie, to najczęściej wykorzystywane były relacje z czasów wojny i okupacji, składane od kwietnia 1945 do września 1948 r. przed Żydowską

⁹⁴ S. Datner, *Walka...*

Wojewódzką Komisją Historyczną w Białymstoku (obecnie w zasobach ŻIH). Podobnym źródłem pod względem treści są wspomnienia z lat okupacji, także znajdujące się w zbiorach ŻIH. Trochę informacji na temat pomocy można znaleźć w księgach pamięci, ale będą to raczej pojedyncze uwagi. Nie da się ukryć, że wszystkie te wspomnienia, relacje świadków itp. są dość podobnym typem źródeł – podobnym, bo wykorzystującym to, co dany świadek z lat okupacji zapamiętał. Nie ulega wątpliwości, że są to źródła istotne, często jedyne, na których trudno jednak oprzeć solidne, całościowe badania.

W dotychczasowych pracach na temat pomagania Żydom w Okręgu Białostockim widać rozpaczliwy wręcz brak źródeł niemieckich. W archiwach polskich takich materiałów w odniesieniu do Białostoczczyzny w zasadzie nie odnaleziono. Trudno powiedzieć, czy prowadzono kwerendy w archiwach niemieckich i niczego nie znaleziono, czy takich kompleksowych poszukiwań nigdy nie przeprowadzono (co wydaje się bardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem). Barbara Engelking w swoim artykule na temat powiatu bielskiego, omawiając wykorzystaną przez siebie bazę źródłową, napisała, że dokumenty dotyczące Okręgu Białostockiego zarówno w archiwach lokalnych (Białystok, Drohiczyn), jak i w niemieckich (Ludwigsburg) zachowały się w stanie szczątkowym⁹⁵ – nie wiadomo, jak szeroko zakrojone były prowadzone przez nią kwerendy, ale uwaga co do stanu zachowania źródeł niemieckich w jakiś sposób koreluje z faktem, że do tej pory w pracach poświęconych pomocy ludności żydowskiej raczej się nie pojawiały.

Na istniejący stan badań wpłynęło także bez wątpienia to, że chyba żaden badacz zajmujący się Białostoczczyzną nie posługiwał się jednocześnie językiem hebrajskim i niemieckim w stopniu zaawansowanym. Nieznajomość języków siłą rzeczy uniemożliwiała historykom czytanie literatury czy źródeł innej proveniencji niż polska. Część relacji z zasobów ŻIH może być niedostępna właśnie z racji tego, że zostały spisane w języku hebrajskim. To samo dotyczy zbiorów w Yad Vashem.

Kolejną przyczyną, która wpłynęła na taki, a nie inny stan badań nad problematyką pomocy Żydom, jest fakt, że przez długi czas zarówno polscy, jak i żydowscy badacze skupiali się na martyrologii własnego narodu w latach II wojny światowej. Niemal do końca lat siedemdziesiątych generalnie problematykę stosunków polsko-żydowskich podejmowali wyłącznie historycy żydowscy – Szymon Datner (autor o zdecydowanie największym dorobku w tej tematyce), Bernard Mark, Pesach Kapłan; dopiero później dołączyli do nich inni. Co więcej – większość publikacji dotyczyła ściśle Białegostoku, konkretnie – getta i jego funkcjonowania, o innych miejscowościach pisano z rzadka, głównie odpowiadając na bieżące (zazwyczaj rocznicowe) potrzeby⁹⁶. Nie powstała w tym czasie ani jedna synteza, ani jedno opracowanie dogłębnie przedstawiające wybrany problem z dziejów Zagłady w Okręgu Białostockim. Większość tych i tak nielicznych publikacji stanowiły artykuły o charakterze przyczynkarskim. Wiele zagadnień (takich jak stosunki między ludnością polską a żydowską w latach okupacji – nie licząc pierwszych prób ukazania właśnie pomo-

⁹⁵ B. Engelking, *Powiat bielski...*, s. 51.

⁹⁶ Na przykład E. Rogalewska, J. Maciejewski, *Zagłada Żydów Tykocina w 55. rocznicę*, Białystok–Tykocin 1996.

cy świadczonej Żydom przez ludność polską; problem szmalcownictwa, Polskie Państwo Podziemne wobec Zagłady) w ogóle nie było poruszonych.

Polscy badacze długo też nie interesowali się znaną ogólnie zagładą Żydów, o kwestii pomocy nawet nie wspominając. Poniekąd jest to zrozumiałe. Problem w tym, że kiedy zaczęto zajmować się tym zagadnieniem, Żydów już nie było. Ta ich część, która przetrwała wojnę i mogła wypowiedzieć się na temat relacji polsko-żydowskich podczas okupacji, zniknęła z krajobrazu polskiego, wybierając emigrację. Zresztą Polacy też długo niechętnie dzielili się tego typu wspomnieniami. Opowieściom o pomaganiu Żydom przez wiele lat nie sprzyjały uwarunkowania polityczne oraz obawy przed reakcją bliskich i sąsiadów na wieść o prowadzonej w czasie wojny działalności. To ciche bohaterstwo nie było powodem do dumy i chęci pochwalenia się nim.

Kolejną przyczyną tłumaczącą dość ubogie piśmiennictwo dotyczące Zagłady w północno-wschodniej Polsce jest także brak przez dłuższy czas środowiska akademickiego w regionie. Filia UW w Białymstoku została utworzona dopiero w 1968 r. Musiało minąć kolejnych kilka lat, zanim pojawili się absolwenci uczelni gotowi do podjęcia badań kierunkowych.

Jak wynika z powyższego, kwestia pomocy świadczonej ludności żydowskiej wciąż stanowi obszar do zagospodarowania. Czy będzie to możliwe bez dotarcia do nowych źródeł – trudno powiedzieć. Oczywiście zawsze można pisać o pomocy ludności żydowskiej w świetle relacji, wspomnień itp., i to także będzie interesujące ujęcie (jak już napisano wyżej, ciekawych historii do opowiedzenia nie brakuje), ale znowu pozostanie pewien niedosyt. W każdym razie badacze zajmujący się problematyką pomocy Żydom w Okręgu Białostockim na pewno będą mieli nad czym pracować.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa kieleckiego w latach 1939–1945



Tomasz Domański

Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach

ORCID 0000-0002-9992-4160

Stan badań nad pomocą świadczoną Żydom przez ludność polską w okresie II wojny światowej na okupowanych terenach województwa kieleckiego¹

Wstęp

Podstawowym punktem odniesienia w badaniach nad relacjami polsko-żydowskimi w czasie II wojny światowej jest postawa ludności polskiej wobec Zagłady. W kontekście okupacyjnym owe relacje powinno się raczej rozpatrywać trójstronnie – jako polsko-żydowsko-niemieckie. Wydawać by się mogło, że od ostrych sporów towarzyszących analizie wzajemnych zależności wolne są badania nad pomocą świadczoną Żydom przez ludność polską pod okupacją niemiecką. Jest to jednak mylne przeświadczenie. Kwestia wielkości i zakresu polskiej pomocy budzi nie mniejsze emocje – naukowe i pozanaukowe – niż kwestia postaw antyżydowskich zajmowanych przez część Polaków. Oś sporu dotyczy liczby ocalałych dzięki polskiej pomocy, liczby ratujących oraz uwarunkowań jej udzielania. Tematowi temu poświęcono sporo publikacji o różnym charakterze. Prezentacja literatury dotychczas powstałej, także dla województwa kieleckiego, wymaga chociażby pobieżnego omówienia kontekstu historycznego, na który składają się relacje polsko-żydowskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, charakterystyka społeczności zamieszkującej województwo kieleckie w tym okresie oraz omówienie przebiegu Zagłady i zwrócenie szczególnej uwagi na cechy polityki niemieckiej wobec ludności polskiej w regionie. Nie sposób wreszcie mówić o województwie kieleckim jako obszarze badawczym bez krótkiego przybliżenia czytelnikowi jego charakterystyki. Na czoło, co zrozumiałe, wysuwa się ocena dotychczasowego dorobku naukowego, wskazanie podejmowanych zagadnień i kierunków badawczych.

Obszar badawczy

Województwo kieleckie utworzono na podstawie ustawy tymczasowej z 2 sierpnia 1919 r. Składało się ono z 16 powiatów: będzińskiego, częstochowskiego, ilżeckiego, jędrzejowskiego, kieleckiego, koneckiego, kozienickiego, miechowskiego, olkuskiego, opatowskiego,

¹ W artykule, poza opisem statystycznym i podglądowym, nie podejmuję analizy pisarstwa pomocowego z terenów województwa kieleckiego włączonych do III Rzeszy Niemieckiej w 1939 r. Tekst stanowi zmodyfikowaną wersję książki: T. Domański, *Stan badań nad pomocą świadczoną Żydom przez ludność polską w okresie II wojny światowej na okupowanych terenach województwa kieleckiego*, Kielce–Warszawa 2021.

opoczyńskiego, pińczowskiego, radomskiego, sandomierskiego, stopnickiego i włoszczowskiego. Położone było w południowo-zachodniej części II RP, niewielkim fragmentem graniczyło z Niemcami. Zajmowało obszar blisko 26 tys. km kw. zamieszkały przez 2,6 mln ludności. Liczba powiatów wzrosła w 1927 r., kiedy dokonano podziału powiatu będzińskiego, z którego wyodrębniono powiat zawierciański. Z kolei w 1934 r. utworzono trzy powiaty miejskie: w Sosnowcu, Częstochowie i Radomiu. Granice administracyjne analizowanego obszaru nie uległy zmianom aż do kwietnia 1939 r.² Na mocy ustawy z 1938 r. powiaty konecki i opoczyński (z wyjątkiem gmin miejskich: Skarżysko-Kamienna i Szydłowiec wraz z gminami wiejskimi: Bliżyn i Szydłowiec) włączono w granice administracyjne województwa łódzkiego. Według spisu powszechnego z 1931 r. liczba mieszkańców w poszczególnych powiatach wahała się od 77 902 w powiecie miejskim Radom do 231 310 w powiecie będzińskim³. W 1939 r. po zmianach administracyjnych obszar województwa kieleckiego uległ zmniejszeniu do 22 204 km kw., a liczba ludności pozostała na podobnym poziomie – 2,7 mln⁴.

Zmiany administracyjne wprowadzone przez Niemców

Po klęsce w wojnie 1939 r. przekształceń administracyjnych dokonały okupacyjne władze niemieckie. Na mocy postanowienia Adolfa Hitlera 26 października 1939 r. zostało utworzone Generalne Gubernatorstwo. W jego skład weszły cztery jednostki administracyjne – dystrykty, od 1941 r. pięć. Zasadnicza część przedwojennego województwa kieleckiego znalazła się w granicach dystryktu radomskiego, do którego włączono również ziemie przedwojennego województwa łódzkiego: powiaty tomaszowski, opoczyński, piotrkowski, konecki, rawski i część brzezińskiego. Graniczące z województwem śląskim lub Niemcami powiaty będziński, zawierciański, część olkuskiego okupanci włączyli bezpośrednio do III Rzeszy. Z kolei z przedwojennych powiatów miechowskiego, części olkuskiego, części pińczowskiego i części stopnickiego utworzyli okupacyjny powiat miechowski (niem. *Kreis-hauptmannschaft Miechów*), który wszedł w skład dystryktu krakowskiego⁵. Dystrykt radomski obejmował obszar 24 431 km kw. i składał się z dziesięciu starostw okupacyjnych (niem. *Kreishauptmannschaften*): Busko – powiat stopnicki i część pińczowskiego, Jędrzejów – powiaty jędrzejowski i włoszczowski, Kielce – w przedwojennych granicach, Końskie – powiat konecki w przedwojennych granicach, Opatów – powiat opatowski

² T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego* [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej 1918–1944*, red. W. Góra et al., Warszawa 1970, s. 20–25. Jest pewnym paradoksem, że od momentu utworzenia województwa trwały próby jego likwidacji (zob. I. Ciosek, *Województwo kieleckie jako organ administracji państwowej II stopnia w latach 1919–1939* [w:] *Województwo kieleckie i świętokrzyskie w latach 1919–2009. Bilans sukcesów i niepowodzeń*, red. E. Słabińska, Kielce 2010, s. 22–23; M.B. Markowski, *Obrona województwa kieleckiego przed próbami likwidacji w latach 1919–1939*, „*Studia Kieleckie*” 1993, nr 74, s. 35–36).

³ J. Swajdo, *Między Wisłą i Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1795 roku*, Kielce 2005, s. 44.

⁴ DzU 1938, nr 27, poz. 240; J. Swajdo, *Między Wisłą...*, s. 44.

⁵ Szczegółowo zagadnienie to omawia Dariusz Libionka (D. Libionka, *Powiat miechowski* [w:] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, t. 2, Warszawa 2018, s. 19–40).

i sandomierski, Radom – powiaty radomski i kozienicki, Radomsko – niewłączone do Rzeszy wschodnie części powiatów radomszczańskie i częstochowskiego, Starachowice – przedwojenny powiat ilżecki, Piotrków – powiat piotrkowski bez włączonej do Rzeszy części zachodniej i Tomaszów Mazowiecki – powiaty opoczyński i rawski oraz niewłączona do Rzeszy część powiatu brzezińskiego, a także trzy miasta wydzielone (niem. Stadtkreise): Radom, Częstochowa i Kielce. Na tym obszarze istniały 34 miasta oraz 302 gminy wiejskie⁶.

Polityka terroru i eksterminacji prowadzona przez władze niemieckie sprawiła, że 1 marca 1943 r., zgodnie z przeprowadzonym spisem, na obszarze dystryktu mieszkało 2,4 mln ludzi, w tym 29 tys. Żydów⁷.

Spółczeństwo województwa kieleckiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Wzajemne relacje

Województwo kieleckie w okresie dwudziestolecia międzywojennego składało się z ziem dawnego zaboru rosyjskiego. Miało charakter zdecydowanie rolniczy. Struktura rolna przedstawiała się jednak nadzwyczaj niekorzystnie. Gospodarstwa o wielkości do 2 ha areału stanowiły aż 20,9 proc. ogółu, a blisko połowa ludności wiejskiej utrzymywała się z niewielkich gospodarstw o powierzchni od 2 do 5 ha⁸. Zła sytuacja materialna ludności chłopskiej jeszcze bardziej pogłębiała się w czasach kryzysów, a zwłaszcza wielkiego kryzysu z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX w. Na tym tle znacznie lepiej wyglądała pozycja materialna oraz znaczenie społeczne warstwy ziemiańskiej. Część uprzemysłowioną województwa stanowiło Zagłębie Dąbrowskie, położone na południowo-zachodnich rubieżach, oraz ośrodki przemysłowe zlokalizowane w centrum województwa – w Kielcach, Wierzbniku, Skarżysku, Ostrowcu, Częstochowie – rozwijające się głównie na bazie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Łącznie w 1934 r. w obrębie województwa znajdowało się 313 gmin wiejskich oraz 37 miejskich, w tym 40 miast⁹. Wśród miast dominowały ośrodki do 10 tys. mieszkańców, a do największych zaliczały się Będzin, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Kielce, Radom, Sosnowiec i Zawiercie.

II Rzeczpospolita należała do państw wieloetnicznych i wielokulturowych. Również ziemie południowo-zachodnie ówczesnej Polski, czyli województwo kieleckie, były zamieszkiwane przez Polaków, Żydów i Niemców. Pod względem składu narodowościowego województwo zaliczano jednak do bardziej jednolitych. Liczebnie dominowała ludność polska. Według spisu z 1921 r.¹⁰ mieszkało tutaj 2 314 262 Polaków, co stanowiło 91,3 proc.

⁶ Zob. T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość...*, s. 25; J. Swajdo, *Między Wisłą...*, s. 53.

⁷ A. Skibińska, „Dostał 10 lat, ale za co?” *Analiza motywacji sprawców zbrodni na Żydach na wsi kieleckiej w latach 1942–1944* [w:] *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, wstęp K. Persak, Warszawa 2011, s. 336.

⁸ M.B. Markowski, *Udział ludności żydowskiej w życiu gospodarczym województwa kieleckiego w okresie międzywojennym* [w:] *Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim. Materiały z sesji naukowej w Starachowicach 17 X 1987 r.*, red. Z. Guldon, Kielce 1989, s. 195.

⁹ J. Swajdo, *Między Wisłą...*, s. 42.

¹⁰ Metodologie spisów powszechnych z lat 1921 i 1931 znacznie się od siebie różniły. W pierwszym spisie ankietarzy pytali o narodowość, w drugim – z tego pytania zrezygnowano. Dlatego wiarygodność spisu z 1931 r. była kwestionowana.

ogółu populacji. Blisko 96 proc. osób, które deklarowały się jako Polacy, wyznawało katolicyzm¹¹. Drugą co do wielkości nacją w województwie byli Żydzi. Według spisu z 1931 r. na tym obszarze mieszkało około 284 tys. Żydów, spośród nich około 76 tys. było mieszkańcami obszarów wiejskich, czyli 26,95 proc. całej populacji¹². Łącznie Żydzi stanowili 10,8 proc. społeczeństwa województwa kieleckiego. Spis przeprowadzony na potrzeby Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wykazywał, że na przełomie lat 1937 i 1938 w ówczesnych granicach województwa zamieszkiwało ogółem 325 tys. Żydów zorganizowanych w 11 dużych gminach wyznaniowych – ponad 5 tys. ludności, oraz 79 małych – poniżej 5 tys.¹³ Większość ludności żydowskiej mieszkała w mniejszych miastach i miasteczkach województwa. Tylko 7572 osoby wyznające judaizm w 1931 r. utrzymywały się z rolnictwa, ogrodnictwa, rybactwa i leśnictwa. Niekorzystna struktura rolna, tak dotkliwie odbijająca się na sytuacji chłopów polskich, była zauważalna również wśród Żydów. Dominowały niewielkie gospodarstwa do 5 ha. Elitę stanowiło zaledwie 63 żydowskich posiadaczy ziemskich dysponujących majątkami o łącznej powierzchni ponad 10 tys. ha ziemi (przeciętnie każdy z nich był właścicielem około 160 ha)¹⁴.

Tabela 1. Liczebność i rozmieszczenie terytorialne ludności żydowskiej w latach 1921–1939 w województwie kieleckim

Powiat	Województwo kieleckie					
	1921 r.		1931 r.		1939 r.	
	Ludność żydowska	Proc.	Ludność żydowska	Proc.	Ludność żydowska	Proc.
będziński	50 440	16,80	31 875	10,10	30 681	10,20
częstochowski	30 167	10,00	6927	2,20	5682	1,90
miasto Częstochowa	–	–	25 588	8,10	26 000	8,70
iłżecki	10 242	3,40	11 377	3,60	11 588	3,80
jędrzejowski	10 347	3,40	9435	3,00	9513	3,20
kielecki	24 514	8,10	26 895	8,50	25 103	8,40
konecki	19 135	6,40	21 840	6,90	–	–
kozienicki	13 021	4,30	14 073	4,40	15 303	5,10
miechowski	8318	2,80	7271	2,30	7246	2,40
olkuski	11 592	3,80	11 234	3,50	11 307	3,80
opatowski	24 915	8,30	24 763	7,80	24 396	8,10
opoczyński	10 053	3,30	8854	2,80	–	–

¹¹ E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013, s. 22.

¹² A. Skibińska, „Dostał 10 lat...”, s. 336.

¹³ K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2004, s. 8.

¹⁴ M.B. Markowski, *Udział...*, s. 195.

Powiat	Województwo kieleckie					
	1921 r.		1931 r.		1939 r.	
	Ludność żydowska	Proc.	Ludność żydowska	Proc.	Ludność żydowska	Proc.
pińczowski	14 639	4,90	12 900	4,10	14 042	4,70
radomski	31 880	10,60	7774	2,50	12 962	4,30
miasto Radom	–	–	25 159	7,90	35 000	11,70
sandomierski	15 904	5,30	15 427	4,90	13 011	4,30
miasto Sosnowiec	–	–	20 805	6,60	24 650	8,20
stopnicki	17 916	6,00	17 157	5,40	16 800	5,60
włoszczowski	7706	2,60	7131	2,20	6857	2,30
zawierciański	–	–	10 535	3,20	10 000	3,30
Razem	300 787	100,00	317 020	100,00	300 141	100,00

Źródło: M.B. Markowski, *Udział ludności żydowskiej w życiu gospodarczym województwa kieleckiego w okresie międzywojennym* [w:] *Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim. Materiały z sesji naukowej w Starachowicach 17 X 1987 r.*, red. Z. Guldon, Kielce 1989, s. 180.

Większość Żydów zamieszkujących opisany obszar zajmowała się drobnym handlem lub handlem obnośnym oraz wytwórczością rzemieślniczą. W niektórych gałęziach produkcji Żydzi wręcz dominowali, czego dowodzą statystyki z poszczególnych miast i miasteczek regionu¹⁵. Czołową pozycję w hierarchii społecznej stanowili przedstawiciele nielicznej inteligencji Kielecczyny: lekarze, prawnicy, zamożni kupcy i przemysłowcy, choć był to niewielki odsetek populacji żydowskiej, szczególnie na prowincji¹⁶. W grupie tej postępowało zjawisko polonizacji. Większość żydowskich mieszkańców miasteczek i osad Kielecczyny egzystowała jednak materialnie dość ubogo i korzystała z opieki społecznej gmin wyznaniowych i innych organizacji działających poza nimi¹⁷. Dla społeczności żydowskiej żyjącej od wieków według tradycyjnych reguł religijnych ważną rolę odgrywali przywódcy

¹⁵ Przykładowo w Ostrowcu Świętokrzyskim w 1939 r. ponad 75 proc. placówek handlowych należało do Żydów (zob. W.R. Brociek, A. Penkalla, R. Renz, *Żydzi ostrowieccy. Zarys dziejów*, Ostrowiec Świętokrzyski 1996, s. 58; R. Kotowski, *Spółeczność żydowska Sandomierza w dwudziestolecie międzywojennym* [w:] *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r.*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013, s. 237; J. Główska, *Przemysłowy sztefl – na przykładzie drobnych zakładów metalowych w Zagłębiu Staropolskim w latach 1918–1939* [w:] *ibidem*, s. 291–306).

¹⁶ Zob. E. Majcher-Ociesa, *Działalność społeczno-gospodarcza rodzin Ehrlichów i Zagajskich* [w:] *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 263–284; B. Urbanowicz, *Rola Żydów – częstochowian w życiu codziennym miasta w okresie międzywojennym* [w:] *Życie codzienne...*, s. 254; A. Malinowska, *Życie codzienne społeczności żydowskiej w Starachowicach-Wierzbniku w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Życie codzienne...*, s. 275.

¹⁷ R. Renz, *Spółeczność żydowska w miasteczkach Kielecczyny w okresie międzywojennym* [w:] *Ludność żydowska...*, s. 210.

duchowi oraz przestrzeganie norm religijnych chasydyzmu, szczególnie rozpowszechnionego na Kielecczyźnie¹⁸. Problemem była także dobra znajomość języka polskiego. Zjawisko akulturacji i postulowana przez władze państwowe asymilacja następowały bardzo wolno. Jednocześnie społeczność żydowska przeżywała konflikty wewnętrzne związane z powolnym demontażem tradycyjnych struktur życia oraz rozwojem ruchów politycznych¹⁹. Byli w nich ortodoksi, syjoniści, bundowcy i komuniści.

Polacy i Żydzi w okresie dwudziestolecia stanowili dwie odrębnie żyjące społeczności, które choć nieustannie kontaktowały się ze sobą, to różnice kulturowe, językowe i wyznaniowe okazywały się niezwykle silną barierą ograniczającą wzajemne interakcje na większą skalę. Przedstawiciele obydwu społeczności grupowali się w odrębnych stowarzyszeniach i organizacjach. Dotychczasowa literatura historyczna szeroko przedstawiała również problem antysemityzmu oraz zająć antyżydowskich. Dysponujemy opracowaniami o charakterze ogólnym i edycjami dokumentów²⁰, a także studiami przypadków i mikroanalizami. Do wystąpień antyżydowskich w kilku miejscowościach kształtującego się wówczas województwa doszło w latach 1918–1919 w Kielcach, Częstochowie i Staszowie²¹. W jakiejś mierze wystąpienia antyżydowskie w tym czasie były związane z postawą części Żydów wobec wojny polsko-bolszewickiej oraz rozwijającej się państwowości polskiej²². Do gwałtownych rozruchów antyżydowskich dochodziło zwłaszcza w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. (1935–1937), m.in. w Częstochowie²³, Przytyku²⁴, Odrzywole²⁵ oraz innych miejscowościach²⁶. Właściwie badacze zgodni są co do tego, że wystąpienia antyżydowskie miały podłoże głównie ekonomiczne. Ogromna konkurencja wśród rzemieślników i kupców przy ograniczonym rynku zbytu generowała napięcia. Na to nakładały się

¹⁸ A. Sabor, *Sztetl. Śladami żydowskich miasteczek. Działoszyce, Pińczów, Chmielnik, Szydłów, Chęciny*. Przewodnik, Kraków 2011.

¹⁹ Zob. szerzej: M. Pawlina-Meducka, *Zmierzch świętokrzyskiego sztetl (1918–1939)* [w:] *Życie codzienne...*, s. 176; D. Flisiak, *Działalność partii Poalej Syjon-Lewica w latach 1935–1939 w świetle zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2016, t. 5, s. 161–173.

²⁰ Zob. J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 47–48; J.B. Michlic, *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa 2015; M.B. Markowski, J. Gapys, *Konflikty polsko-żydowskie w województwie kieleckim w latach 1935–1936*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 3, s. 41–93; *ibidem*, dok., s. 46–93.

²¹ W. Paszkowski, *Pogrom w Częstochowie 27 maja 1919 r. w świetle relacji żydowskich* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019, s. 263–284; M.A. Zarębski, *Życie i zagłada Żydów staszowskich*, Staszów 1992, s. 13.

²² J. Szczepański, *Spółczesność polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa 2000, s. 242–250.

²³ M. Trębacz, „Pod murami Jasnej Góry”. *Pogrom w Częstochowie 19–21 czerwca 1937 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2..., s. 409–428.

²⁴ P. Gontarczyk, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Biała Podlaska 2000.

²⁵ K. Kijek, *Pogrom, którego nie było, tragedia, która przyszła w zamian. Zajścia w Odrzywole, 20–29 listopada 1935 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2..., s. 391–408.

²⁶ A. Rykała, A. Wosiak, *Geograficzno-historyczne (polityczne) uwarunkowania genezy i przebiegu wybranych pogromów Żydów na ziemiach polskich od XIX wieku do 1946 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 4: *Holokaust i powojnie (1939–1946)*, red. A. Grabski, Warszawa 2019, s. 553–554.

działania stronników i sympatyków Narodowej Demokracji czy innych mniejszych organizacji radykalnych podsycających i zaogniających konflikty²⁷. Dotychczas jednak badacze nie zajmowali się szerzej problemem zasięgu oraz skuteczności bojkotu ekonomicznego, zwłaszcza we wsiach i w miasteczkach²⁸. Mimo tendencji antyżydowskich społeczności polska i żydowska utrzymywały ożywione kontakty handlowe do wybuchu wojny, a także w pierwszym okresie okupacji. Zostały one przerwane dopiero zarządzeniami niemieckimi. Nastroje antyżydowskie, konflikty ekonomiczne i czynniki społeczne doprowadziły w dwudziestoleciu międzywojennym do zauważalnej, zwłaszcza w mniejszych miastach, emigracji Żydów z Kielecczyny²⁹. Mimo odczuwalnego antysemityzmu w sposób nieskrępowany rozwijały się działalność polityczna, żydowskie szkolnictwo wyznaniowe, prasa, sztuka, literatura, teatr oraz sport. Natomiast miasteczka – sztetle – były nośnikami tradycji i duchowości żydowskiej³⁰.

Zuzanna Schnepf-Kończak próbowała łączyć natężenie zajęć antyżydowskich w latach trzydziestych z relacjami polsko-żydowskimi w okresie okupacji. Zdaniem autorki miejsca występowania przedwojennych zajęć antyżydowskich pokrywały się z terenami późniejszych dystryktów warszawskiego i radomskiego, w których odnotowano najmniej przypadków udzielania pomocy we wsiach³¹. Teza ta wydaje się sformułowana nieco na wyrost. Oczywiście niechęć do Żydów mogła promieniować z miasteczek na okoliczne miejscowości. Proste łączenie braku pomocy w okresie wojny z przedwojennymi wystąpieniami antyżydowskimi bez uwzględnienia realiów okupacji niemieckiej jest jednak daleko idącym uproszczeniem i spłyceniem problemu. Aby wyjaśnić przyczyny braku pomocy lub jej niewystarczającego charakteru, warto również zestawić liczbę i skalę niemieckich zbrodni popełnionych na ludności polskiej z danymi dotyczącymi pomocy Żydom z obszarów o najniższym jej odsetku. Możliwe, że te czynniki odegrały istotną rolę.

Kilka elementów stanowiło niewątpliwie płaszczyznę wzajemnych kontaktów, a nawet współpracy między Polakami a Żydami. Sporadycznie w czasach kryzysowych, na przykład w 1925 i w 1930 r., dochodziło do wspólnych działań kupców polskich i żydowskich

²⁷ M.B. Markowski, J. Gapys, *Konflikty...*, s. 41–43; J. Gapys, M.B. Markowski, *Zajścia antyżydowskie w Odrzywole w 1935 r. wyrazem wpływów endecji w województwie kieleckim*, „Biuletyn Kwartalny RTN” 1999, t. 34, z. 1, s. 43–48.

²⁸ M. Trębacz, *Polska lewica wobec antyżydowskiej przemocy lat 30. XX wieku* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 r.)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019, s. 402.

²⁹ M.A. Zarębski, *Życie...*, s. 25. Sandomierz opuściło w okresie dwudziestolecia ok. 1800 Żydów. (P. Sławiński, *Żydzi na terenie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sandomierzu* [w:] *Cmentarze żydowskie w Sandomierzu*, red. P. Sławiński, Sandomierz 2011, s. 59).

³⁰ Zob. M. Meucka, *Żydowskie instytucje kulturalne w Kielcach (1918–1939)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1984, nr 1–2 (129–130), s. 61–73; R. Renz, *Polacy i Żydzi w małych miasteczkach województwa kieleckiego w okresie międzywojennym. Wzajemne relacje*, „Biuletyn Kwartalny RTN” 1999, t. 34, s. 33–41; eadem, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994.

³¹ Z. Schnepf-Kończak, *Pomoc Polaków dla Żydów na wsi w czasie okupacji niemieckiej. Próba opisu na przykładzie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* [w:] *Zarys krajobrazu...*, s. 214–215.

w miastach w ramach stowarzyszeń gospodarczych³². Żydzi, stanowiący poważną liczbę mieszkańców miast i miasteczek regionu, angażowali się ponadto w działalność samorządu lokalnego. Pisze o tym wielu wskazanych wyżej autorów. Nie zawsze jednak znaczenie Żydów w radach miejskich i zarządach odpowiadało liczbie mieszkańców żydowskich. Z badań przeprowadzonych przez Marcina Urynowicza dla Kozienic wynika, że Żydzi odgrywali rolę drugorzędną w tamtejszym samorządzie³³. Przez całe dwudziestolecie ani razu burmistrzem miasta nie był Żyd. Jak pisał Urynowicz, „Można wręcz powiedzieć, że istniała niepisana umowa pomiędzy radnymi żydowskimi i polskimi co do tego, jakie funkcje w Zarządzie Miasta mogą pełnić Żydzi, a co jest zarezerwowane tylko dla Polaków”³⁴.

Na koniec warto dodać, że międzywojenne województwo kieleckie zamieszkiwało również stosunkowo wielu, jak na dawny zabór rosyjski, przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Według spisu powszechnego z 1931 r. w województwie tym 7900 osób posługiwało się na co dzień językiem niemieckim. Byli to potomkowie kolonistów niemieckich jeszcze z XIX w.³⁵ Można zauważyć wyspowy charakter tego osadnictwa, m.in. w kilku miejscowościach powiatów kozienickiego, kieleckiego i włoszczowskiego. Aż 96,4 proc. ludności niemieckiej utrzymywało się z pracy w rolnictwie lub ogrodnictwie. Przez całe dwudziestolecie międzywojenne ludność niemiecka tworzyła środowisko raczej hermetyczne, koncentrując się wokół spraw religii, szkoły i języka niemieckiego. Polonizacja, jeżeli występowała, dotyczyła wąskiej grupy zamieszkującej miasta czy też mającej większy kontakt z kulturą polską. Dodatkowo u progu wojny część tej ludności stała się obiektem działań propagandy nazistowskiej³⁶.

Polityka niemiecka wobec ludności polskiej

Podstawowe cele polityki niemieckiej wobec ludności polskiej Generalnego Gubernatorstwa sprowadzały się, najprościej mówiąc, do maksymalnej eksploatacji ekonomicznej i ludzkiej, m.in. w ramach systemu kontyngentowego. Pod tym względem polityka niemiecka w regionie kieleckim nie odbiegała od tej w innych częściach GG³⁷. Realia okupacji ziem polskich różniły się jednak znacznie od sytuacji na terenach Europy Zachodniej³⁸.

³² E. Majcher-Ociesa, *Działalność żydowskich organizacji społeczno-gospodarczych w międzywojennym województwie kieleckim* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka, gospodarka, kultura, społeczeństwo*, red. J. Wójcicka, G. Miernik, Kielce 2005, s. 139–140.

³³ M. Urynowicz, *Żydzi w samorządzie miasta Kozienice w okresie międzywojennym 1919–1939*, Warszawa 2003, s. 158.

³⁴ *Ibidem*, s. 59.

³⁵ Zob. szerzej I. Bożyk, *Osadnictwo niemieckie na terenach między Pilicą i Wisłą w latach 1815–1864*, Kielce 2015.

³⁶ S. Piątkowski, *Ludność niemiecka w województwie kieleckim w okresie międzywojennym (1918–1939). Szkic do portretu* [w:] *Spółeczność ewangelicka Radomia podczas okupacji hitlerowskiej*, red. J. Kłaczek, Radom 2009, s. 29–45.

³⁷ Istnieje na ten temat sporo opracowań, zob.: A. Namysło, M. Grądzka-Rejak, *Relacje polsko-żydowskie w okresie II wojny światowej. Kontekst i uwarunkowania* [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. A. Namysło, M. Grądzka-Rejak, t. 1, Warszawa 2019, s. 7–63.

³⁸ Statystyczne porównywanie odsetka uratowanych Żydów w poszczególnych krajach Europy Zachodniej do okupowanych ziem polskich pozbawione jest podstaw metodologicznych. Mówimy bowiem o dwóch różnych systemach okupacji funkcjonujących od 1939 r. w Polsce i od 1940 r. na zachodzie Europy.

Kilka elementów okupacyjnej codzienności województwa kieleckiego wymaga komentarza. Aby sprostać podstawowym celom, władze niemieckie w pierwszym etapie okupacji przeprowadziły w ramach akcji AB (*Ausserordentliche Befriedungsaktion*)³⁹ eksterminację inteligencji polskiej – urzędników, działaczy społecznych, nauczycieli, duchowieństwa, ziemian. Późną wiosną i latem 1940 r. zamordowano około 1300 osób, a kolejnych kilkaset skierowano do obozów koncentracyjnych⁴⁰. Uderzenia w konkretnych przedstawicieli inteligencji polskiej Niemcy kontynuowali przez cały okres okupacji. W 1942 r. deportowali na przykład nauczycieli do obozów koncentracyjnych, m.in. w ramach akcji „Nauczyciel” (*Lehreraktion*)⁴¹. Jednocześnie okupanci intensywnie sączyli propagandę kształtującą postawy proniemieckie i antysemickie. Wykorzystywali w tym celu głównie prasę polskojęzyczną, tzw. gadzinową, oraz akcję plakatową, w której Żydów odhumanizowywano i przedstawiano jako sprawców wszelkiego zła, „odpowiedzialnych za wywołanie wojny światowej” i żerowanie na ludności polskiej⁴².

Województwo znajdowało się pod stałą kontrolą sił niemieckich zorganizowanych w posterunki policji bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei* – Sipo, do której należało Gestapo – *Geheime Staatspolizei*, i Kripo – *Kriminalpolizei*) i policji porządkowej *Ordnungspolizei* (Orpo). Ta ostatnia formacja składała się z policji ochronnej (*Schutzpolizei* – Schupo) działającej w miastach oraz żandarmerii na wsiach. Tworzono posterunki liczące po kilkunastu żandarmów. Niemcy doraźnie i czasowo zakładali w terenie tzw. Stützpunkty (punkty oporu). Oprócz tych sił działały bataliony policyjne: SS-Pol.Rgt III/17; SS-Pol.Rgt I i II/22, SS-Pol.Rgt 23⁴³. W pierwszych miesiącach wojny wiele zbrodni popełnili członkowie paramilitarnego *Selbstschutzu* (Samoobrony)⁴⁴. Poza tym działało wiele innych niemieckich formacji policyjnych uprawnionych do realizowania polityki wyzysku i represji, m.in. *Sonderdienst*, *Bahnenschutz*, *Forstschutz* i *Werkschutz*. Swoją zbrodniczą obecność zaznaczyły tutaj także formacje kolaboracyjne złożone z wziętych do niewoli jeńców sowieckich (*Ostlegionen*) i Kałmuków. Codziennym patrolowaniem i kontrolą ludności polskiej i żydowskiej zajmowała

³⁹ Zob. J. Pietrzykowski, *Hitlerowcy w Częstochowie w latach 1939–1945*, Poznań 1959, s. 56–75; A. Jankowski, *Akcja AB na Kielecczyźnie* [w:] *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992; S. Piątkowski, *Z badań nad genezą i przebiegiem akcji AB – Ausserordentliche Befriedungsaktion w dystrykcie radomskim (listopad 1939 – lipiec 1940)*, „Biuletyn Kwartalny RTN” 2001, t. 36, z. 1–4, s. 75–91; A. Jankowski, T. Domański, *Akcja AB na Kielecczyźnie*, Kielce 2009.

⁴⁰ Trzeba pamiętać, że co najmniej kilkanaście procent zamordowanych w ramach AB z regionu kieleckiego stanowili karani przed wojną za przestępstwa popolite. Tę kategorię straconych Niemcy nazwali zawodowymi przestępcami. Problem przestępczości popolitej w regionie w okresie okupacji nie doczekał się dotychczas szczegółowego opracowania.

⁴¹ T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011, s. 109–110.

⁴² Zob. M. Naporę, *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1945*, Warszawa 2017, s. 135–156; S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin 2013.

⁴³ Zob. T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, *passim*; G. Tessin, *Die Stäbe und Truppenheiten der Ordnungspolizei* [w:] *Zur Geschichte der Ordnungspolizei 1936–1945*, b.m.w., b.d.w., s. 93.

⁴⁴ Na temat dziejów tej organizacji zob. *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.

się działająca od 17 grudnia 1939 r. Polnische Polizei, czyli Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa – zwana od koloru mundurów policją granatową, zorganizowana w niewielkich posterunkach wiejskich, liczących zwykle po kilku policjantów, oraz w znacznie liczniejszych komisariatach miejskich⁴⁵. Do udziału w systemie kontroli zmuszano również miejscową ludność, tworząc warty chłopskie.

Region kielecki został bardzo mocno dotknięty przez różne formy terroru, co wyraźnie przeczy tezie o niemieckiej nieobecności na prowincji (zob. niżej). Niezbyt liczne w stosunku do ogólnej liczby ludności siły policyjne, poruszając się sprawnie po terenie, przeprowadzały aresztowania i zbrodnie masowe. Potęgowały one poczucie stałego zagrożenia oraz strachu przed wszechwładzą niemiecką. Już wczesną wiosną 1940 r. jednostki policji i oddziały SS przeprowadziły w rejonie Skarżyska-Kamiennej i Szydłowca pokazową akcję represyjną przeciwko ludności wiejskiej wspierającej Oddział Wydzielony WP mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”⁴⁶. Niemcy zamordowali wówczas ponad 700 osób oraz spalili doszczętnie kilkanaście wsi. Wzrost oporu społecznego, powodowany coraz większym drenażem środków żywnościowych oraz zaplecza ludzkiego, zauważalny w 1942 r., w połączeniu z organizowaniem się podziemia zbrojnego przerodził się w latach 1943–1944 w regularne niemieckie wyprawy przeciwko „buntownikom”, co skutkowało nie tylko stałym wzrostem zagrożenia aresztowaniem, osadzenia w obozie pracy przymusowej, ale i częściową lub całkowitą zagładą wielu wsi. Takie miejscowości jak Michniów, Skalka Polska i Strużki przestały istnieć, a ich mieszkańcy zostali eksterminowani⁴⁷. Okupant dostosowywał przy tym politykę represji do specyfiki subregionu. Na południu województwa, na terenach o lepszych glebach i wyższej kulturze rolnej, dominowały aresztowania i mniejsze akcje terrorystyczne, natomiast w środkowej, lesistej części, w związku z udzielaniem przez ludność cywilną wsparcia podziemiu, okupant przeprowadzał brutalne akcje pacyfikacyjne⁴⁸. Zdecydowana większość działań okupanta była skierowana przeciwko ludności chłopskiej. W mniejszym zakresie represje dotyczyły ziemiaństwa w regionie, co wynikało z odmiennych koncepcji wykorzystania potencjału ekonomicznego⁴⁹.

Ludność polska w miastach, gdzie było większe nasycenie siłami niemieckimi, ponosiła relatywnie mniejsze straty osobowe niż mieszkańcy wsi. W celu eksploatacji oraz sterroryzowania ludności miejskiej przeprowadzano łapanek, aresztowania oraz egzekucje publiczne. To, co zdecydowanie wyróżniało województwo kieleckie od pozostałych regionów, to liczba

⁴⁵ Siły tej formacji liczyły ponad 2 tys. ludzi w skali dystryktu radomskiego. Dla województwa kieleckiego liczba ta wydaje się mniejsza.

⁴⁶ T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 123–159.

⁴⁷ Zob. P. Sierant, *Pacyfikacja wsi Strużki 1943 r. W 55 lecie tragedii*, Staszów 1992; *I nie widziałem ich więcej wśród żywych... Pacyfikacja Michniowa 12 i 13 lipca 1943 r. w dokumentach i relacjach*, wstęp i oprac. T. Domański, Kraków 2013; T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 195–196.

⁴⁸ Zob. J. Fajkowski, *Wies w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972; J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1981; R. Kotarba, *Pacyfikacje i terror wobec mieszkańców wsi w Krakowskim 1939–1945* [w:] *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod hitlerowską okupacją*, red. S. Meducki, Kielce 1989, s. 67–81; T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 160–300.

⁴⁹ J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.

robotników zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym. Niemiecka polityka prowadziła do stałego pogarszania się warunków materialnych polskich robotników (głównie miejskich), wśród których zjawisko niedożywienia nie należało do rzadkości. Poza tym na skutek przesiedleń ludności polskiej do GG z terenów wcielonych postępowało przeludnienie.

Szacuje się, że w regionie kieleckim (na obszarze między Wisłą a Pilicą) niemiecka polityka terroru pochłonęła około 150 tys. Polaków. Ponad 80 tys. czasowo przetrzymywano w więzieniach różnych kategorii i aresztach. Około 70 tys. deportowano do obozów koncentracyjnych, a 215 tys. wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec. Z 302 gmin dystryktu radomskiego pacyfikacje, oblawy i masowe egzekucje dotknęły 200 gmin⁵⁰. Ogólnie na polskich terenach okupowanych z rąk niemieckich zginęło niemal 3 mln etnicznych Polaków. Patrząc na liczby, warto mieć świadomość, że kryją się za nimi konkretni ludzie i ich cierpienia.

Przebieg Zagłady w województwie kieleckim

Ludność żydowska już od pierwszych chwil agresji niemieckiej na Polskę była prześladowana. Pierwszym, a zarazem powszechnym zjawiskiem po wybuchu wojny stała się wędrowna i ucieczka. Tysiące ludzi uciekały z terenów zachodnich na Wschód. Pierwsze zbrodnie niemieckie były wynikiem bombardowań i zniszczeń zabudowań mieszkalnych⁵¹. Podczas walk frontowych oraz wkraczania na ziemie polskie, na przykład w Częstochowie⁵², Chmielniku, Łagowie i Lipsku, żołnierze niemieccy, zindoktrynowani i kierowani uprzedzeniami rasowymi, popełniali liczne zbrodnie na ludności żydowskiej. Dopuszczali się egzekucji, pobic oraz podpaleń zabudowań, także synagog⁵³, oraz innych form publicznego poniżania i znieważania, m.in. obcinania bród Żydom, zmuszania do sprząwania dołów kloacalnych gołymi rękoma⁵⁴. Żydzi, podobnie zresztą jak Polacy, we wrześniu 1939 r. stawali się zakładnikami, czyli byli więzieni czasowo, co miało gwarantować Niemcom spokój także na zapleczu frontu⁵⁵.

Po ustaniu działań wojennych najpierw administracja wojskowa, a potem cywilna poprzez wprowadzanie ciągle nowych zarządzeń przystąpiła do ograniczania praw Żydów i ich egzystencji, na przykład nakazano mające hańbić oznakowanie gwiazdą Dawida, ustanowiono Rady Starszych w miejsce autentycznego samorządu żydowskiego, czyli istniejących dotychczas gmin wyznaniowych⁵⁶. Celem, poza powolnym wyniszczaniem,

⁵⁰ T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 330.

⁵¹ K. Urbański, *Zagłada Żydów...*, s. 58.

⁵² W wypadku tego miasta zob. A.B. Rossino, *Hitler strikes Poland. Blitzkrieg, ideology and atrocity*, Kansas 2003.

⁵³ E. Fąfara, *Gehenna ludności żydowskiej*, wstęp M. Kuncewiczowa, Warszawa 1983, s. 21–23.

⁵⁴ O prześladowaniu Żydów w regionie kieleckim w okresie administracji wojskowej zob. T. Berenstein, A. Rutkowski, *Prześladowania ludności żydowskiej w okresie hitlerowskiej administracji wojskowej na okupowanych ziemiach polskich (I IX 1939 – 25 X 1939 r)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1961, nr 38, s. 8–30.

⁵⁵ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 2007, s. 24.

⁵⁶ S. Piątkowski, *Judenraty w dystrykcie radomskim (ze szczególnym uwzględnieniem miasta Radomia)* [w:] *Żydzi dystryktu radomskiego w okresie II wojny światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej odbytej w Radomiu 27 września 1997 roku*, red. S. Piątkowski, „Biuletyn Kwartalny RTN” 1998, t. 33, z. 1, s. 51–70.

było odizolowanie ludności żydowskiej od reszty społeczeństwa i przerwanie jej wielowiekowych kontaktów z Polakami⁵⁷. Proces tworzenia gett, rozpoczęty na przełomie lat 1939 i 1940, został zakończony stosunkowo późno, bo w połowie 1942 r.⁵⁸ Najwięcej gett powstało wiosną i latem 1941 r., wtedy właśnie założono dzielnice dla Żydów w głównych ośrodkach miejskich regionu – w Częstochowie, Radomiu i Kielcach⁵⁹.

Większość gett na Kielecczyźnie, oprócz tych największych, położonych w dużych miastach – Częstochowie, Radomiu, Kielcach, Ostrowcu i Chmielniku – miała charakter otwarty lub półotwarty. Nie istniały tam mury, druty, a linia graniczna była opisana w zarządzeniach niemieckich i kontrolowana z nadania niemieckiego przez żandarmeryę, Polnische Polizei i żydowską Ordnungsdienst (OD – Służbę Porządkową). Niektóre miasteczka w całości zostały uznane za obszar getta. Część Żydów z terenów wiejskich pozostawała natomiast w swoich miejscach zamieszkania niemal do momentu przeprowadzenia akcji „Reinhardt” w połowie 1942 r.⁶⁰ Taki stan rzeczy umożliwiał utrzymywanie, zmniejszonych wprawdzie, kontaktów polsko-żydowskich. Zgodnie z trzecim zarządzeniem o ograniczeniu prawa pobytu w GG z 15 października 1941 r. za opuszczanie dzielnic mieszkaniowych bez zgody okupanta Żydom groziła kara śmierci wymierzana na miejscu bądź przez niemieckie sądy specjalne (Sondergerichte). Dotyczyło to również tych osób, które udzielały Żydom schronienia.

Poza zorganizowaną i systematyczną, prowadzoną na gigantyczną skalę, grabieżą⁶¹ mienia żydowskiego przedstawiciele okupacyjnych władz niemieckich różnych szczebli dopuszczali się kradzieży indywidualnych, wymuszeń i innych form wzbogacania się kosztem bezbronnej społeczności żydowskiej. Równie intensywnie władze niemieckie wykorzystywały w latach 1939–1942 żydowską siłę roboczą. Część ludności żydowskiej eksploatowano na miejscu w różnych mniejszych obozach i zakładach⁶². Innych zmuszano do prac w specjalnych obozach utworzonych, by prowadzić budowę fortyfikacji⁶³.

⁵⁷ W sposób syntetyczny zagadnienie to omawiają: J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w rejonie Ciepłowa*, Kraków 2007, s. 15–74; B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, współpr. O. Musiał, Poznań 2019, s. 29–30.

⁵⁸ 13 V 1942 r. ukazało się zarządzenie kreishauptmanna opatowskiego, wyznaczające 5 miast oraz 12 miasteczek i osad do zasiedlenia przez Żydów (A. Rutkowski, *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 15–16, s. 85–86).

⁵⁹ *Ibidem*, s. 82–83.

⁶⁰ *Pamiętnik Dawida Rubinowicza. Reszta nie jest milczeniem*, Bodzentyn 2010, s. 19–55.

⁶¹ Zob. T. Berenstein, A. Rutkowski, *Grabieżcza polityka gospodarcza hitlerowskiej administracji wojskowej w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1962, nr 42, s. 61–87; T. Berenstein, *O podłożu gospodarczym sporów między władzami administracyjnymi a policyjnymi w Generalnej Guberni (1939–1944)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1965, nr 53, s. 33–79.

⁶² Zob. M. Fuks, *Małe Judenraty w świetle „Gazety Żydowskiej” 1949–1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1983, nr 2–3 (126–127), s. 169–199; L. Brener, *O pracy przymusowej ludności żydowskiej w Częstochowie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1957, nr 22, s. 45–60.

⁶³ S. Piątkowski, *Deportacje Żydów z dystryktu radomskiego do obozów pracy przymusowej na Lubelszczyźnie w 1940 r.*, „Almanach Historyczny” 1999, t. 1, s. 188.

Do wzrostu pauperyzacji i powolnego, aczkolwiek systematycznego wyniszczania Żydów w województwie kieleckim przyczyniała się też polityka przesiedleń i wysiedleń. Na przełomie lat 1939 i 1940 oraz w 1941 r. na ziemi województwa kieleckiego kierowano transporty Żydów z obszarów polskich wcielonych do III Rzeszy, m.in. z Płocka, a także Żydów z Wiednia. Dysponujemy danymi dla dystryktu radomskiego, do którego łącznie Niemcy skierowali około 70 tys. Żydów⁶⁴. Zamknięcie tak dużej liczby osób w gettach skutkowało przeludnieniem oraz powszechnym brakiem żywności, również w mniejszych skupiskach żydowskich, na przykład w Bodzentynie, Słupi Nowej i Chęcinach. Brak elementarnych środków higienicznych prowadził z kolei do epidemii tyfusu dziesiątkującego mieszkańców żydowskich. Skromne próby niesienia pomocy podejmowały organizacje dobroczynne, z Żydowską Samopomocą Społeczną na czele⁶⁵. Żydzi, ratując się przed głodem, wielokrotnie „nielegalnie” opuszczali getta w celu zdobycia żywności. Kolejny krok władz niemieckich przeciwko żydowskim warstwom przywódczym polegał na przeprowadzeniu egzekucji i zatrzymań pod pretekstem zwalczania komunistów. W istocie chodziło o wymordowanie przedstawicieli inteligencji żydowskiej oraz tych sił, które mogły stanowić załóżek jakiegokolwiek oporu⁶⁶.

Najważniejsza część ludobójstwa Żydów przypadała na rok 1942, kiedy na tym obszarze Niemcy przystąpili do realizacji akcji „Reinhardt”. Deportacje z dystryktu radomskiego i terenów włączonych do dystryktu krakowskiego rozpoczęły się najpóźniej w GG. Pierwszy masowy mord wraz z deportacją do obozu śmierci w Treblince – dla dystryktu radomskiego, i w Bełżcu – dla dystryktu krakowskiego, eufemistycznie określane wysiedleniem, rozpoczynający akcję „Reinhardt”, miał miejsce w Radomiu. 4–5 sierpnia 1942 r. „wysiedlono” „małe getto” na Glinicach oraz częściowo duże getto, 16–18 sierpnia – duże getto w Śródmieściu⁶⁷. Następne akcje przeprowadzono w Kielcach 20, 22 i 24 sierpnia⁶⁸. W największym getcie na tym terenie, w Częstochowie, akcja wysiedleńcza trwała od

⁶⁴ K. Urbański, *Zagłada Żydów...*, s. 59.

⁶⁵ Zob. S. Piątkowski, *Pomoc społeczna i działalność dobroczynna w gettach dystryktu radomskiego (1939–1942)* [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, red. M. Przeniosło, Kielce 2008, s. 159–178; M. Fuks, *Małe Judenraty...*, s. 169–199. Wątki dotyczące sytuacji przesiedleńców żydowskich zostały przedstawione szeroko w publikacjach przedstawiających zawartość Archiwum Ringelbluma (np. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum getta Warszawy*, t. 15: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie*, oprac. T. Epsztein, J. Majewska, A. Bańkowska, Warszawa 2014).

⁶⁶ Zob. szerzej R. Seidel, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom 1939–1945*, Paderborn 2005, s. 301–302. Trzeba wspomnieć, że w wielu miejscach w gettach dochodziło do prób organizowania oporu (zob. m.in. L. Brener, *Ruch podziemny w częstochowskim getcie. Wspomnienia*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45–46, s. 159–173).

⁶⁷ Zob. S. Piątkowski, *Dni życia, dni śmierci. Ludność żydowska w Radomiu*, Warszawa 2006, s. 218–224; *idem*, *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej (1939–1945)*, Lublin 2018, s. 442–447.

⁶⁸ Zob. K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 117–134; *idem*, *Getto, warunki bytu i Zagłada ludności żydowskiej* [w:] *Kielce przez stulecia*, red. J. Główska et al., Kielce 2014, s. 495–504; J.A. Młynarczyk, *Bestialstwo z urzędu. Organizacja hitlerowskich akcji deportacyjnych w ramach „operacji Reinhardt” na przykładzie likwidacji kieleckiego getta*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2002, nr 3, s. 354–379; S. Bender, *In enemy land. The Jews of Kielce and the region 1939–1946*, Boston 2018, s. 158–174.

22 września do 7 października⁶⁹. Zasadnicza fala deportacji Żydów do obozów zagłady przetoczyła się przez województwo kieleckie jesienią 1942 r.⁷⁰ Na miejscu, w tzw. gettach szczytkowych, pozostawiano zwykle niewielką grupę „wybrańców” (często byli to członkowie rodzin przedstawiciele judenratów lub OD), którzy mieli za zadanie w ciągu kolejnych dni i tygodni porządkować i opróżnić getto z ciał ofiar i wartościowych rzeczy. Po tym czasie i oni zwykle byli mordowani lub kierowani do obozów pracy. Łącznie z terenów województwa kieleckiego wchodzących w skład dystryktu radomskiego, a więc bez części wcielonych do III Rzeszy, w czasie akcji deportacyjnych wywieziono na śmierć około 231 tys. Żydów, a bezpośrednio na miejscu zamordowano od 10 277 do 13 187⁷¹.

Jednocześnie w trakcie trwania akcji „Reinhardt” część Żydów próbowała wszelkimi sposobami uniknąć wywózki, chroniąc się w uprzednio przygotowanych kryjówkach, ukrywając się u ludności polskiej (głównie wiejskiej), dołączając do grup partyzanckich lub tworząc własne grupy przetrwania, a nawet zgłaszając dobrowolnie do obozów pracy. Większość więźniów obozów pracy została skierowana tam przymusowo. W wielu miejscach w tym czasie ukazywały się zarządzenia władz niemieckich mówiące o karaniu śmiercią za pomoc Żydom⁷². Władze niemieckie, mając świadomość, że część Żydów zdołała uniknąć wywózki, opracowały plan ich wymordowania (poza Żydami przebywającymi w miejscach wydzielonych, o czym niżej). 10 listopada 1942 r. ukazało się zarządzenie tworzące enklawy żydowskie, tzw. getta wtórne w GG, w tym także w województwie kieleckim, m.in. w Szydłowcu i Sandomierzu, w dystrykcie radomskim w Ujeździe i Radomsku, a w krakowskim – w Przemysłu, Rzeszowie, Tarnowie i Bochni⁷³. W gettach zgromadzono po kilka tysięcy Żydów. Szybko jednak te miejsca zostały zlikwidowane, a Żydzi skierowani do obozów zagłady. W Szydłowcu akcja likwidacyjna miała miejsce

⁶⁹ J. Pietrzykowski, *Hitlerowcy...*, s. 183–188; *Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, red. M. Dean, M. Hecker, Bloomington 2012, s. 216.

⁷⁰ Powyższy opis ma charakter poglądowy. Na temat akcji „Reinhardt” w dystrykcie istnieje bogata literatura naukowa i wspomnieniowa, obfitująca w wiele istotnych szczegółów (zob. m.in. A. Rutkowski, *Martyrologia...*, s. 75–165; E. Podhorizer-Sandel, *O zagładzie Żydów w dystrykcie krakowskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1959, nr 30, s. 96–97; K. Urbański, *Zagłada Żydów...*, s. 155–185; J.A. Młynarczyk, *Organizacja i realizacja „akcji Reinhardt” w dystrykcie radomskim* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 184; W. Curilla, *Der Judenmord in Polen und die Deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2006, s. 423–532; J.A. Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, Darmstadt 2007; R. Seidel, *Deutsche Besatzungspolitik...*, s. 317–329; R. Falarowski, *Gmina Bliżyn w czasie II wojny światowej* [w:] *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemęła, P. Kardyś, Bliżyn 2010, s. 291; *Encyclopedia of Camps...*, s. 195–360; D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 64–108). Niektóre opisy przebiegu wysiedleń przedstawione przez Libionkę cechuje stronnicza analiza dotycząca udziału w akcjach niemieckich formacji złożonych z Polaków (zob. T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalek jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”, t. 1–2*, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019).

⁷¹ Zob. R. Seidel, *Deutsche Besatzungspolitik...*, s. 329–330; D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 85. Liczba zamordowanych dotyczy zsumowanego wyniku z powiatów wchodzących w skład dystryktu radomskiego oraz z powiatu miechowskiego z dystryktu krakowskiego.

⁷² Szczegółowo wątek ten omawiają Aleksandra Namysło i Martyna Grądzka-Rejak w niniejszym tomie.

⁷³ B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, s. 129.

13 stycznia 1943 r., a w Sandomierzu trzy dni wcześniej⁷⁴. Perfidię władz niemieckich widać było również podczas innych akcji zmierzających do wymordowania inteligencji żydowskiej, na przykład w 1943 r. akcji „Palestyna”.

Kolejna – trzecia – faza Zagłady nastąpiła w 1943 r. W tym czasie Niemcy sukcesywnie likwidowali getta szczątkowe, także wtórne, ogłaszając kolejne miejscowości jako wolne od Żydów – Judenrein. Uciekinierów żydowskich, których mogło być kilkadziesiąt tysięcy⁷⁵, skazali na natychmiastową Zagładę w ramach polowania na Żydów – Judenjagd⁷⁶. „Legalni” Żydzi przebywali wówczas już tylko w obozach pracy, tzw. Julagach (niem. Arbeitslager für Juden). Obozy te funkcjonowały m.in. w Częstochowie, Radomiu i Kielcach⁷⁷. Szczególnie intensywnie eksploatowano żydowską siłę roboczą w przejętych przez koncerny niemieckie zakładach zbrojeniowych, których znaczna liczba znajdowała się na Kielecczyźnie. Wyróżniało to województwo kieleckie na tle innych obszarów okupowanych centralnej Polski. Do najbardziej znanych należały obozy firmy Hasag (niem. Hugo Schneider Aktiengesellschaft) z Lipska działające w Skarżysku-Kamiennej, Kielcach i Częstochowie oraz zakłady zbrojeniowe w Starachowicach, Radomiu, Pionkach i Ostrowcu. Istniały także obozy pracy m.in. w Bodzechowie, Bliżynie i Sędziszowie. Według oficjalnych statystyk niemieckich w maju 1943 r. w Julagach więziono około 22 tys. Żydów. Szacuje się, że łącznie przez wszystkie obozy pracy w regionie mogło przejść nawet 50 tys. osób⁷⁸. W poszczególnych zakładach więźniowie żydowscy pracowali razem z robotnikami polskimi, nazywanymi przez Żydów wolnościowymi. Robotnikom polskim surowo zabraniano kontaktowania się z robotnikami żydowskimi oraz udzielania im jakiegokolwiek pomocy, za którą uważano również handel.

Osobnym elementem działań niemieckich było sukcesywne niszczenie pamięci o ludności żydowskiej poprzez dewastację śladów materialnych – cmentarzy, synagog i innych miejsc kultu⁷⁹.

⁷⁴ Zob. E. Fąfara, *Gehenna ludności...*, s. 139–140; S. Piątkowski, *Żydzi w Szydłowcu w latach II wojny i okupacji (1939–1945)* [w:] *Żydzi szydlowieccy. Materiały z sesji popularnonaukowej 22 lutego 1997 roku, Szydłowiec 1997*, s. 130.

⁷⁵ Taką liczbę podaje Alina Skibińska dla wiosny 1943 r. (A. Skibińska, „Dostał 10 lat...”, s. 337). Z kolei liczbę 5500 Żydów po „aryjskiej” stronie dla tego okresu na postawie *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust* (Jerusalem 2009) dla województwa kieleckiego podaje Berendt (G. Berendt, *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź, 2012, s. 131). Wydaje się, że jest to liczba znacznie zaniżona. Dla porównania redaktorzy i autorzy książki *Dalej jest noc* ustalili, że „zbiegostwo” Żydów przed akcją „Reinhardt” i w czasie jej trwania (dla 9 badanych „powiatów”) nie przekroczyło 15 proc. populacji. Była to liczba znacząca (B. Engelking, J. Grabowski, *Wstęp* [w:] *Dalej jest noc...*, s. 30).

⁷⁶ Dehumanizacji Żydów i skazaniu ich na unicestwienie służył również obowiązujący w GG od października 1942 r. zakaz chrztu. Powyższe rozporządzenie w całości zob. w: T. Domański, *Konwersje Żydów na katolicyzm w Generalnym Gubernatorstwie na przykładzie diecezji kieleckiej*, „Polish-Jewish Studies” 2021, nr 2.

⁷⁷ Zob. F. Karay, *Death comes in yellow. Skarżysko-Kamienna slave labor camp*, Amsterdam 1996; J. Wijaczka, G. Miernik, *Żydowscy robotnicy przymusowi w zakładach zbrojeniowych HASAG w Generalnym Gubernatorstwie w czasie II wojny światowej* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich...*, s. 188–190.

⁷⁸ L. Kaczanowski, *Hitlerowskie fabryki śmierci na Kielecczyźnie*, Warszawa 1984, s. 14–50.

⁷⁹ Zob. A. Penkalla, *Gmina żydowska i cmentarz żydowski w Ożarowie (woj. tarnobrzeskie)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979, nr 2 (110), s. 60; T. Domański, *Pozaetatowa placówka policji*

Pomoc świadczona Żydom w województwie kieleckim – literatura przedmiotu

Województwo kieleckie w publikacjach ogólnych

Województwo kieleckie nie doczekało się jeszcze całościowego opracowania zagadnienia pomocy Żydom świadczonej przez ludność polską. Nie dysponujemy także kompleksowymi pracami obrazującymi to zjawisko w skali powiatów, a nawet miast czy gmin. Większość publikacji charakteryzuje przyczynkarskie podejście badawcze. Typowym zjawiskiem jest obecność informacji na temat pomocy Żydom na Kielecczyźnie w publikacjach traktujących o całości ziem okupowanych. Trudno również uzyskać pełniejszy obraz zjawiska ze względu na częste zmiany formalnych granic administracyjnych regionu (także poszczególnych powiatów czy gmin – zob. wyżej) historycznie składającego się z trzech części – ziem: radomskiej, kieleckiej i sandomierskiej. Wielu autorów odnosi swoje badania do jednostek administracyjnych z różnych okresów historycznych, co znacznie utrudnia usystematyzowanie danych, a zatem i ich interpretację. Jednocześnie dzieje narodu żydowskiego, relacje polsko-żydowskie oraz żydowsko-polskie i pomoc Żydom w okresie II wojny światowej stały się zagadnieniami globalnymi. Taki stan rzeczy implikuje wielość publikacji w różnych językach, których nie da się przestudiować w całości, oraz niezwykle rozproszenie literatury. Co jakiś czas ukazują się studia podsumowujące kolejne etapy badań lub też, co równie częste, analizujące literaturę na temat pomocy ze względu na grupy czy środowiska. Spojrzenie badaczy dotyczy jednak raczej całościowego obrazu niż tylko charakterystyki poszczególnych regionów⁸⁰.

Poniższy tekst ma na celu prezentację podejmowanych dotychczas węzłowych zagadnień dotyczących pomocy Żydom w województwie kieleckim, przy czym skupiam się na publikacjach na ten temat głównie w języku polskim. Praca przedstawia również nowe kierunki i postulaty badawcze.

Województwo kieleckie na szerszą skalę zaczęło być obecne w badaniach nad pomocą Żydom dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. W pierwszej kolejności należy wymienić tutaj publikacje historyków żydowskich, Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego, którzy na długo przed Marcem '68 i politycznymi inklinacjami tego wydarzenia zaczęli publikować teksty poświęcone udziałowi Polaków w ratowaniu Żydów⁸¹. Badacze włączyli w obszar zainteresowań uwarunkowania niesienia pomocy, zwrócili uwagę na zarządzenia

niemieckiej w Bodzentynie w okresie II wojny światowej [w:] *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji 1943–2013*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013, s. 162.

⁸⁰ Z ważniejszych prac wskazać należy: J. Gajowniczek, *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Materiały do bibliografii. Piśmiennictwo polskie*, Warszawa 1983; N. Aleksion, *Historiografia na temat Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, t. 1, s. 32–51; B. Krupa, *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Kraków 2013; *idem*, *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”*. *Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 721–767.

⁸¹ T. Berenstein, A. Rutkowski, *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 7.

niemieckie penalizujące pomoc oraz zachęcające do denuncjacji, na przykład dla Częstochowy i dystryktu radomskiego wydane przez dowódcę SS i Policji (SS- und Polizeiführer) gen. Herberta Böttchera⁸². Niektóre tezy wysunięte przez tych badaczy budzą we współczesnym czytelniku zdziwienie. Berenstein i Rutkowski, analizując przyczyny założenia obozów śmierci na okupowanych ziemiach polskich, niezależnie od wskazania innych czynników, doszli do następującego przekonania: „Wchodził tu niewątpliwie również w rachubę stopień zarażenia znacznej części społeczeństwa bakcyłem antysemityzmu”⁸³. Ich sztandarowa publikacja pt. *Pomoc Żydom w Polsce* została opublikowana w 1963 r.⁸⁴ Opisy pomocy dotyczyły przykładów z różnych grup i warstw społecznych – inteligencji i duchowieństwa. Autorzy przeanalizowali również okoliczności pomocy w miastach i na wsiach. W tym ostatnim wypadku wskazywali na ważny czynnik utrudniający pomoc: „Odbywały się tu bowiem stosunkowo często rewizje władz okupacyjnych w związku z niedostarczeniem przez chłopów wyznaczonych kontyngentów płodów rolnych i bydła”⁸⁵. Zbrodnie niemieckie na polskiej ludności wiejskiej za pomoc Żydom zobrazowali przykładami zamordowanych rodzin z Ciepeliowa Starego i Rekówki 6 grudnia 1942 r. Wydarzenia w tych miejscowościach śmiało można uznać za symboliczne dla regionu kieleckiego. Przez kolejne dziesięciolecia odwołania do tych historii będą się pojawiać w wielu publikacjach naukowych. Zamordowane rodziny stały się jednym z najważniejszych przykładów represji wobec tych, którzy ratowali Żydów w czasie wojny.

Jednocześnie Berenstein i Rutkowski na długo przed powstaniem „nowej polskiej szkoły badania Holocaustu”, poprzez odpowiednio dobrane teksty źródłowe, kształtowali skomplikowany obraz relacji polsko-żydowskich, w których obecny był również szantaż i wymuszenia. Esencja spojrzenia badawczego zawierała się w dołączonych do tej pracy wspomnieniach Henryka Środy-Szaniawskiego ukrywanego przez Polaków w powiatach jędrzejowskim i kieleckim oraz w Częstochowie⁸⁶.

Nieco inaczej o pomocy wypowiadało się kilkoro kolejnych badaczy, których dzieła na stałe zapisały się w literaturze przedmiotu: Władysław Bartoszewski i Zofia Lewinówna (*Ten jest z ojczyzny mojej*)⁸⁷, Szymon Datner (*Las sprawiedliwych*)⁸⁸ oraz Stanisław Wroński i Maria Zwolakowa (*Polacy, Żydzi*)⁸⁹. Założenia konceptualne wymienionych książek były podobne. Zaprezentowano elementy ustawodawstwa niemieckiego karzącego pomagających Żydom oraz wspomnienia Polaków i Żydów z założenia mające odzwierciedlać postawę pomocową społeczeństwa polskiego. Zwłaszcza Datner oraz Wroński i Zwolakowa

⁸² *Ibidem*, s. 7.

⁸³ *Ibidem*, s. 17.

⁸⁴ *Eidem, Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 45.

⁸⁶ H. Środa-Szaniawski, [Wspomnienia] [w:] T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc...*, s. 91–100.

⁸⁷ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1969.

⁸⁸ Zob. S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968, s. 90–91; *idem, Zbrodnie hitlerowskie na Żydach zbiegłych z gett*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75, s. 7–29.

⁸⁹ *Polacy, Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971.

w analizie historycznej podkreślali rolę rzeczywistości okupacyjnej warunkującej pomoc – niemieckie ustawodawstwo okupacyjne, terror i wytwarzaną przez Niemców atmosferę strachu. Według Datnera dzięki pomocy polskiej pod okupacją niemiecką mogło się uratować około 100 tys. Żydów⁹⁰. Wątki kieleckie obecne są u Bartoszewskiego i Lewinówny w części wspomnieniowej oraz we fragmencie poświęconym osobom zamordowanym za pomoc Żydom⁹¹. Także w opracowaniu Wrońskiego i Zwolakowej (*Polacy, Żydzi*⁹²) dołączone relacje zawierają historie pomocy z województwa kieleckiego. Końcowy fragment publikacji stanowi poszerzona, ale też niezwykle lakoniczna, lista polskich ofiar, które zginęły, ratując życie żydowskie. Katalog z nazwiskami osób zamordowanych za pomoc Żydom, w tym z województwa kieleckiego, stanowi natomiast główną część dzieła Datnera *Las sprawiedliwych*⁹³.

W literaturze przedmiotu powstałej w ostatnich latach część badaczy cechuje krytyczne podejście do powyższych publikacji. Nie jest zbyt odkrywcza myśl, że przedstawione dzieła miały wady. Istotnie pomijano milczeniem kwestie materialne, takie chociażby jak współfinansowanie i finansowanie kosztów utrzymania ratowanych Żydów przez nich samych czy dostarczanie żywności do gett w celach zarobkowych. Wspomniane publikacje były też instrumentalizowane po Marcu '68. Współcześni badacze krytycznie podchodzą również do przedstawionych tam liczb uratowanych Żydów⁹⁴. Trzeba jednak spojrzeć na problem szerzej. Zamieszczane w częściach źródłowych wspomnienia Żydów wyraźnie wskazywały bowiem na złożoność sytuacji okupacyjnej i postaw ludności polskiej, w tym pozytywnych i negatywnych.

Nową jakość do badań nad pomocą Żydom wniosły publikacje poświęcone Sprawiedliwym wśród Narodów Świata powstałe w gronie badaczy skupionych wokół Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz izraelskiego Instytutu Yad Vashem. Jako pierwsza ukazała się w 1993 r. *Księga sprawiedliwych* opracowana przez Michała Grynberga⁹⁵. Z kolei w 2004 r. Yad Vashem przygotował wydawnictwo zawierające noty Sprawiedliwych odznaczonych do 2000 r. w *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews During the Holocaust*⁹⁶. W 2009 r. wydano jej polską wersję pod redakcją Izraela Gutmana – *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*⁹⁷. Wymienione publikacje odnoszą się oczywiście do całości ziem okupowanych. W *Księdze sprawiedliwych* Grynberga znalazły się łącznie 42 historie pomocy czy ratowania Żydów

⁹⁰ S. Datner, *Las...*, s. 86.

⁹¹ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 553–554.

⁹² *Polacy, Żydzi...*, s. 270–404.

⁹³ S. Datner, *Las...*, s. 90–93, 107. Do analizy zawartości wymienionych wyżej publikacji będę wracał w kolejnych częściach opracowania.

⁹⁴ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 38–47.

⁹⁵ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.

⁹⁶ *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews During the Holocaust*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Jerusaleń 2004.

⁹⁷ *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, t. 1–2, Kraków 2009.

z województwa kieleckiego z udziałem 94 osób ratujących. Jeszcze szersze spektrum ukazuje *Księga Sprawiedliwych...* Gutmana. Zawiera biogramy 5374⁹⁸ polskich Sprawiedliwych, w tym z województwa kieleckiego opis 283 „akcji ratowniczych”, które objęły 319 Żydów. Łącznie działania pomocowe Sprawiedliwych z badanego województwa stanowiły 7 proc. ogólnej liczby⁹⁹. Przełom badawczy polegał na znacznie szerszym niż czyniono to uprzednio wyświetleniu okoliczności towarzyszących ukrywaniu i pomocy. Poszerzenie perspektywy pozwoliło na pogłębioną analizę działań Sprawiedliwych oraz uchwycenie nieobecnych wcześniej w literaturze prawidłowości. Z lektury not wynika na przykład, że w województwie kieleckim zdecydowana większość ratujących spośród odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata działała indywidualnie, bez powiązań z organizacjami konspiracyjnymi i ich zapleczem strukturalnym. Israel Gutman przeanalizował również motywacje wszystkich ratujących. Jako główny czynnik wskazywał więzi społeczne oraz czynniki humanitarne. Nigdzie nie odnotował motywacji finansowych¹⁰⁰. Zauważył również, że 1266 przypadków pomocy miało miejsce we wsiach – udzielali jej rolnicy i leśnicy¹⁰¹. Wstępna topografia pomocy tych, którzy później zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, w ujęciu poszczególnych powiatów wskazuje, że żaden z subregionów województwa pod tym względem się nie wyróżniał, a liczba odznaczonych rozkłada się raczej równomiernie¹⁰². Wyniki badań z początku lat dziewięćdziesiątych zdecydowanie zaprzeczały wcześniejszym sugestiom Czesława Madajczyka, że to inteligencja polska miała największy wkład w działania pomocowe¹⁰³.

Do wniosków zbliżonych do ustaleń Gutmana, opierając się na bogatej podstawie źródłowej (Archiwum ŻIH, Archiwum IPN), doszedł Marcin Urynowicz. Ten ostatni badacz ustalił, że najczęściej pomocy udzielano w dużych miastach, wymienił tu Warszawę i Kraków, lub na wsiach. Spośród zgłoszeń przypadków pomocy znajdujących się w dziale

⁹⁸ Trzeba odnotować, że w *Księdze Sprawiedliwych...* dość często zdarzają się różnego rodzaju potknięcia w opisanych historiach pomocy, mogące być efektem błędów redakcyjnych, ale również rzeczowych.

⁹⁹ *Księga Sprawiedliwych...*, t. 1, s. 41.

¹⁰⁰ Wypada zauważyć co najmniej jeden taki przypadek dotyczący pomocy, w której motywację do jej udzielenia stanowiły tylko względy finansowe (T. Domański, *Udział Polaków w pomocy Żydom na wsi kieleckiej 1939–1945* [w:] *Pomoc świadczona ludności polskiej przez Polaków w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny*, red. J. Gapys, A. Dziarmaga, Kielce 2016, s. 67).

¹⁰¹ Do takiego opisu nawiązywano w latach następnym w różnych ośrodkach naukowych, a także na portalach internetowych. Wiele historii pomocy świadczonych przez Sprawiedliwych, opracowywanych przez znanych badaczy, jest sukcesywnie zamieszczana na portalu: sprawiedliwi.org.pl. Poszczególne hasła przygotowywano z zastosowaniem schematu *Ksiąg Sprawiedliwych...* Dobrym przykładem odkrywania tych, którzy pomagali i którym pomagano, jest strona internetowa Radia Kielce (zob. *Polacy ratujący Żydów*, [¹⁰² Ustalenia dotyczące liczby Sprawiedliwych przeprowadzone przez Michała Zawiszę z delegatury IPN w Kielcach dla poszczególnych powiatów obecnego województwa świętokrzyskiego z 2019 r. \(uwzględniające tylko tereny wchodzące w skład przedwojennego województwa z 31 VIII 1939 r.\) przedstawiają się następująco: powiat Busko-Zdrój – 22 osoby, powiat Jędrzejów – 15 osób, powiat Kazimierza Wielka – 8 osób, Kielce – 11 osób, powiat Kielce – 26 osób, powiat Opatów – 6 osób, powiat Ostrowiec Świętokrzyski – 20 osób, powiat Pińczów – 43 osoby, powiat Sandomierz – 20 osób, powiat Skarżysko-Kamienna – 34 osoby, powiat Starachowice – 13 osób, powiat Staszów – 47 osób, powiat Włoszczowa – 4 osoby.](https://m.radio.kielce.pl/audycje/_audycja/202, stwaped 10 VII 2020 r.).</p></div><div data-bbox=)

¹⁰³ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 330–331.

Yad Vashem – Sprawiedliwi w Archiwum ŻIH dla miast średnich przypadają dla Radomia 15 przypadków, dla Częstochowy – 15, ale dla Kielc – 6. Najczęstszą formą pomocy były działania indywidualne, bez związku z organizacjami konspiracyjnymi. Analizując motywy pomocy, Urynowicz konkludował, że najczęściej ukrywano Żydów ze względów humanitarnych oraz w związku z dawną znajomością¹⁰⁴.

Wnioski Urynowicza i Gutmana odnoszące się do całości ziem okupowanych, częściowo też do województwa kieleckiego, wymagają szczegółowych badań regionalnych. Dotychczas nie powstała jednak żadna praca analityczna poświęcona Sprawiedliwym z regionu kieleckiego. Nie wiadomo, czy uogólnienia dostrzeżone dla całej grupy rozkładają się proporcjonalnie i są reprezentatywne dla wszystkich województw, w tym kieleckiego. Podobne pytania można sformułować wobec ważnego tekstu Zuzanny Schnepf-Kończak *Pomoc Polaków dla Żydów na wsi w czasie okupacji niemieckiej*¹⁰⁵. Jego autorka na podstawie historii pomocy osób odznaczonych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przeanalizowała 479 przypadków ratowania Żydów we wsiach. Wnioski Schnepf-Kończak są zbliżone do ustaleń Urynowicza i Gutmana w zakresie motywacji pomocy, form oraz miejsca świadczenia (tereny wiejskie). Swoje spostrzeżenia autorka odnosiła jednak zbiorczo do czterech dystryktów: warszawskiego, krakowskiego, radomskiego i lubelskiego¹⁰⁶. Nie wiadomo wreszcie, czy odznaczenia przyznane Polakom w latach 2000–2020, a jest ich niemal 1600, zmieniają krajobraz pomocy, czy też może potwierdzają zdefiniowaną i sklasyfikowaną już typologię.

Kolejne publikacje, w których można odnaleźć wątki pomocy z województwa kieleckiego to opracowania Jana Żaryna i Tomasza Sudoła *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*¹⁰⁷ oraz Janiny Hery *Polacy ratujący Żydów. Słownik*¹⁰⁸ sygnowane przez osoby związane z Komitetem ds. Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów. Obydwie publikacje poprzedzono tekstami wprowadzającymi oraz zestawieniem osób, które udzielały pomocy. W opracowaniu Żaryna i Sudoła w odniesieniu do województwa kieleckiego wymieniono 98 przypadków pomocy zbiorowej i indywidualnej. Janina Hera w dołączonym do książki słowniku ratujących większość zaprezentowanych przypadków opisała, opierając się na dotychczasowych publikacjach naukowych i wspomnieniowych. W mniejszym zakresie sięgnęła do niewykorzystywanych wcześniej źródeł, m.in. materiałów Komitetu. Niewątpliwie Hera oprócz pokazania pomocy zorganizowanej dążyła do przedstawienia pomocy doraźnej, polegającej najczęściej na jednorazowym lub krótkotrwałym udzieleniu noclegu, podaniu żywności, wskazaniu drogi szukającym schronienia Żydom. Ten element działań ratowniczych często pozostaje anonimowy. Dlatego w słowniku Hera wymieniła m.in. następujące hasła: „chłop ze wsi Klwów k. Radomia”, „chłop ze wsi pod Częstocho-

¹⁰⁴ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie II wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 243–250.

¹⁰⁵ Z. Schnepf-Kończak, *Pomoc...*, s. 195–258.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 211.

¹⁰⁷ J. Żaryn, T. Sudół, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014.

¹⁰⁸ J. Hera, *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014.

wą”, „ksiądz katolicki”, „ksiądz katolicki z Częstochowy”, „małżeństwo z okolic Jędrzejowa”, „polscy pracownicy”, „polski robotnik z Częstochowy”, „rodzina ze wsi k. Częstochowy”, „robotnicy polscy”¹⁰⁹.

Niewiele natomiast do stanu wiedzy nad pomocą w województwie kieleckim wnoszą publikacje „centralne” autorstwa ważnych postaci Polskiego Państwa Podziemnego. W książce pt. *Kto ratuje jedno życie. Polacy i Żydzi 1939–1945* Kazimierz Iranek-Osmecki, omawiając zbrodnie niemieckie wymierzone w ludność cywilną w regionie kieleckim za pomoc Żydom, powtórzył dane przedstawione uprzednio przez Władysława Bartoszewskiego i Zofię Lewinównę oraz w „Biuletynach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”¹¹⁰. Stefan Korboński w pracy *Polacy, Żydzi i Holocaust* wspominał natomiast jeden przypadek zamęczenia Polaka w miejscowości Mszadla Dolna przez volksdeutscha za sprzedaż Żydowi ziemniaków. Polak i Żyd pozostali w opisie anonimowi¹¹¹.

Początek XXI w. przyniósł również bardzo ważne ustalenia w zakresie badań oświatowych, w tym ścigania zbrodniarzy winnych śmierci polskich ratowników. Dla regionu kieleckiego wyjątkowo ciekawe są ustalenia Bogdana Musiała dotyczące powojennych losów niemieckich zbrodniarzy sądowych. Sędziowie skazujący na śmierć Polaków z województwa kieleckiego za pomoc Żydom, m.in. Bazylego Antoniaka, kontynuowali prawnicze kariery w RFN¹¹². Właściwie to pierwsza praca, w której pojawił się ten niezwykle ważny wątek. Wart jest on dalszych poszukiwań i ustaleń.

Środowisko Centrum Badań nad Zagładą Żydów¹¹³

Wśród wielu badaczy zajmujących się studiami żydowskimi w Polsce istotne miejsce zajmuje środowisko Centrum Badań nad Zagładą Żydów działające przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Nazywane jest ono również „nową polską szkołą badań Holocaustu”. Grupa badaczy – socjologów, filozofów, historyków – poza tworzeniem prac poświęconych dziejom ludności żydowskiej¹¹⁴ intensywnie eksploruje zagadnienia relacji polsko-żydowskich, zajmując się analizą wszelkich przejawów negatywnych postaw Polaków wobec Żydów w okresie II wojny światowej oraz w latach poprzedzających ten czas

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 162, 277, 304, 373, 375, 395.

¹¹⁰ Chodzi m.in. o zbrodnie popełnione na rodzinie Baranków w Siedliskach, Kucharskich (i innych) w Wierzbicy oraz Kowalskich (i innych) w Rekówce i w Ciepeliowie Starym (K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1929–1945*, Warszawa 2009, s. 331–332, 337–339).

¹¹¹ S. Korboński, *Polacy, Żydzi i Holocaust*, Warszawa 2011, s. 67. Pierwotnie książka ukazała się w języku angielskim w 1986 r. Na temat liczby zabitych za udzielanie pomocy Żydom Korboński powtarza wcześniejsze ustalenia Waława Zajączkowskiego – mówi o 2,3 tys. Polaków zamordowanych za pomoc Żydom (*ibidem*, s. 68–69. Zob. też W. Zajączkowski, *Martyrs of charity*, Washington 1988).

¹¹² B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, s. 137–138.

¹¹³ Niewątpliwie ocena naukowych dokonań Centrum zasługiwałyby na odrębną monografię. W niniejszym szkicu z konieczności ograniczę się do kwestii związanych z pomocą Żydom (zob. J. Leociak, *Narodziny szkoły*, <https://ibl.waw.pl/paryz-tekst.pdf>, dostęp 20 IV 2020 r.).

¹¹⁴ Spośród prac badaczy Centrum można wymienić: D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowi, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011; D. Libionka, B. Engelking, *Żydzi w powstańczej Warszawie*, Warszawa 2009; B. Engelking, J. Leociak, *Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001.

i po nim następujących. Naukowa twórczość badaczy Centrum ma być, jak sami przyznają, „odtrutką na narodowe mity i fałszywy obraz okupacji”, a zwłaszcza obraz relacji polsko-żydowskich wykreowany przez propagandę PRL i ugruntowywany przez niektóre środowiska apologetów „Polski niewinnej”. Teksty publikowane są jako prace monograficzne, opracowania zbiorowe oraz mniejsze i większe artykuły zamieszczone przede wszystkim na łamach wydawanego przez Centrum rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”¹¹⁵. W odniesieniu do wojny jednym z głównych źródeł naukowych dokonań są relacje i wspomnienia ocalałych oraz tzw. sierpniówki, mało dotychczas badane źródła sądowe będące efektem postępowań karnych prowadzonych na podstawie dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. Problematyka ratowania Żydów nie zalicza się do głównych dociekań naukowych badaczy Centrum, niemniej sposób analizy tego zagadnienia zasługuje na krótką wzmiankę w niniejszym tekście. Do zwrócenia uwagi na dokonania Centrum skłania również to, że stosunkowo wiele prac ukazujących się pod tym szyldem dotyczy regionu kieleckiego – w tym wypadku województwa kieleckiego, a zwłaszcza wsi.

Na dorobek Centrum dotyczący pisarstwa pomocowego składają się w pierwszej kolejności publikacje podsumowujące dotychczasowy stan badań. Można tu wymienić kilka obszernych artykułów Dariusza Libionki. Badacz ten zdecydował się przeanalizować prace poświęcone działaniom m.in. Kościoła katolickiego i ruchu ludowego. Niektóre publikacje badaczy Centrum mają charakter rozliczeniowy z ostro postawionymi tezami¹¹⁶.

Poza podsumowaniem dorobku literatury wiele wątków pojawia się w pracach autorów. Zastrzec tu jednak należy, że dla naukowców z Centrum oraz naukowców z tego środowiska reprezentujących zbliżone poglądy badawcze, jak chociażby Joanna Tokarska-Bakir, zjawisko pomocy nie istnieje jako samodzielny problem badawczy. Pomoc rozpatrywana jest w kontekście żydowskich strategii przetrwania. W prowadzonej narracji minimalnie uwzględnione zostało tło i kontekst wydarzeń, czyli realia okupacji: pogłębiająca się pauperyzacja społeczeństwa (nie tylko Żydów), terror oraz tworzone przez władze niemieckie ustawodawstwo okupacyjne skierowane przeciwko podbitej ludności, które wymuszało pewne postawy i wybory ludzkie lub w sposób decydujący na nie wpływało. W odniesieniu do lat 1939–1945 badacze Centrum wykreowali rzeczywistość zanegowaną z wiodącą tezą o „niemieckiej nieobecności” i polskiej sprawczości¹¹⁷. Najczęściej bowiem marginalizują lub zgoła pomijają decydującą w ponurym obrazie dnia codziennego rolę władz niemieckich – cywilnych i wojskowo-policyjnych. O tych ostatnich zazwyczaj piszą jako o nieobecnych, na przykład „w promieniu kilkunastu kilometrów nie było posterunku niemieckiego” lub „żadnego Niemca”. Stwarza to wrażenie, że okupacja i jej zbrodniczy charakter odnosiły się tylko do gett lub miejsc, w których stacjonowały jednostki niemieckie, a tam, gdzie ich nie było, nie było też okupacji. Tymczasem prawo okupacyjne obowiązywało wszystkich i wszędzie niezależnie od tego, czy na miejscu obecny był chociaż jeden

¹¹⁵ Część artykułów autorstwa badaczy Centrum jest publikowana także na łamach innych czasopism.

¹¹⁶ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 17–80.

¹¹⁷ Do tego wątku nawiązuje wiele publikacji (zob. m.in. B. Engelking, J. Grabowski, *Wstęp [w:] Dalej jest noc...*, s. 13–42; J. Grabowski, *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec 2020).

umundurowany czy nieumundurowany (lub nie było go wcale) funkcjonariusz państwa niemieckiego i jego organów. Joanna Tokarska-Bakir dostrzegła nawet na wsi w okresie okupacji „krzyżowanie się wpływów niemieckich, różnych ugrupowań partyzanckich i wpływów władz kościelnych”¹¹⁸. Powyższa teza już u swojej podstawy daleko nie przystaje do realiów okupacyjnych, ponieważ „krzyżowanie się wpływów” zakłada jakąś bliżej niewypowiedzianą równorzędność walczących ze sobą stron. Tego rodzaju narracja staje w kolizji z ustaleniami badaczy poczynionymi już kilkadziesiąt lat temu, by wspomnieć publikacje Czesława Łuczaka i Czesława Madajczyka. Sam polemizuję z kreowaniem przez naukowców z Centrum obrazu rzeczywistości bez Niemców. Stroną dominującą, kształtującą rzeczywistość byli właśnie Niemcy¹¹⁹.

Podstawowa teza badaczy Centrum w obszarze pomocy została wyartykułowana jasno i stanowczo. Wszelkie wątpliwości rozwiewa cytat z wypowiedzi Joanny Tokarskiej-Bakir, związanej z tym ośrodkiem: „Tych Żydów, których w czasie wojny uratowano, ocalono indywidualnym wysiłkiem, niejako wbrew społeczeństwu, które dziś się nimi szczydzi”¹²⁰. Innymi słowy, Żydów w okupowanej Polsce ratowano wbrew woli społeczeństwa. Kolejną, równie jednoznaczną tezę naukowcy Centrum postawili w obszarze motywacji kierującej osobami ratującymi Żydów. Podstawowy warunek pomocy Żydom zdaniem tych badaczy stanowiły pieniądze, względnie inne wartościowe przedmioty. W artykule Jana Grabowskiego *Ratowanie Żydów: przemysł pomocy*¹²¹ można spotkać termin badawczy określający relacje ratujących i ratowanych jako „przemysł pomocy” oraz pojęcia dodatkowe, takie jak na przykład „biorcy” (zamiast dosłownego tłumaczenia z angielskiego „płatni pomocnicy” – *paid helpers*)¹²². Pomoc płatna czy pomoc współfinansowana, z której środki przeznaczono na żywywienie lub utrzymanie ukrywanych, miała być zjawiskiem dominującym na wsi. Ogół polskiej społeczności wiejskiej, nie wyłączając niekiedy odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, poza nielicznymi wyjątkami przedstawiany jest w niezwykle negatywnym świetle jako zbiorowość upatrująca przede wszystkim własnych korzyści, wykorzystująca nadarzającą się okazję do łatwego wzbogacenia się kosztem Żydów. Relacje pomocowe między dwoma narodami zredukowano do obietnic, pieniędzy, biżuterii, złota i innych towarów¹²³. Przykładów takich interpretacji jest w publikacjach Centrum bardzo wiele. Tak chociażby Barbara Engelking pisała

¹¹⁸ J. Tokarska-Bakir, *Okrzyki pogromowe. Szkice z antropologii historycznej Polski 1939–1946*, Wołowiec 2012, s. 45.

¹¹⁹ Zob. T. Domański, *Korekta obrazu?...*, *passim*; *idem*, *Korekty ciąg dalszy. Odpowiedź redaktorom i współautorom książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski” na ich polemikę z moją recenzją „Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2020.*

¹²⁰ J. Tokarska-Bakir, *Okrzyki...*, s. 49. Ta stanowcza teza w naturalny sposób koreluje z innym paradygmatem o polskiej decyzyjności co do losu Żydów w latach 1942–1945.

¹²¹ J. Grabowski, *Ratowanie Żydów za pieniądze: przemysł pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 81–109.

¹²² Szczegółowo tę kwestię omawia Marcin Urynowicz (M. Urynowicz, *O pomocy Żydom w IFiS PAN – kilka uwag*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3, s. 110).

¹²³ A. Skibińska, „Dostał 10 lat...”, s. 367.

o ratowaniu braci Zylberbergów przez rodzinę Politów: „Znaleźli kryjówkę [...] w stodole za 3000 zł, płatną w materiałach, nie w gotówce (Zylberberg był krawcem, miał zapasy pochowane u różnych Polaków i wieczne kłopoty z ich odzyskiwaniem)”¹²⁴. Z jednego zdania tej historii nie dowiadujemy się absolutnie niczego o wzajemnych relacjach. Nie wiemy, która ze stron proponowała pieniądze i w jakiej kwocie oraz jak długo to trwało. W pamięci czytelnika zostają tylko trzy tysiące złotych. W interpretacji Joanny Tokarskiej-Bakir dla Polaków towarem byli też sami Żydzi. Kiedy interes przestawał się opłacać, Żydów wydawano albo mordowano. Tokarska-Bakir dostrzegła nawet polsko-polską wojnę o Żydów¹²⁵.

Redukcjonizmowi analitycznemu prowadzącemu do uzyskania założonej tezy o „przemysle pomocy” bywa podporządkowana interpretacja źródeł. Przykłady odnoszące się do województwa kieleckiego odnajdujemy w niektórych publikacjach, jak chociażby w *Powieście miechowskim* autorstwa Dariusza Libionki. Relacje Żydów ukrywanych przez Polaków w okolicach Działoszyc Libionka potraktował tak dalece wybiórczo, że w żadnym wypadku nie oddawały one sensu tego, co o płaceniu i pieniądzach pisali sami uratowani Żydzi. Oni zaś koncentrowali się na walce o przetrwanie i roli, jaką odegrali ratujący¹²⁶. Inny przykład nieuprawnionych zabiegów skracania cytowanych dokumentów przynosi lektura artykułu Dagmary Swałtek *Żydzi i zagłada Żydów z Wawrzeńczyc w świetle akt gminnych*. Autorka skróciła fragmenty podkreślające gotowość ukrywania Żydów przez chłopów polskich, słowa uratowanych mówiące o strachu przed Niemcami i wypowiedzi Polaków podających lęk jako jedną z ważniejszych przesłanek odmowy pomocy. Nieobecne w tekście Swałtek fragmenty relacji Żydów pozwalają zrozumieć emocje, które musiały towarzyszyć decyzji o ukrywaniu oraz stanowić źródło permanentnego napięcia psychicznego ratowników, wynikającego z możliwości wykrycia okupacyjnego „przestępstwa”¹²⁷. Modyfikatorskie

¹²⁴ B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień. Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011, s. 99.

¹²⁵ J. Tokarska-Bakir, *Okrzyki...*, s. 39–40.

¹²⁶ T. Domański, *Korekta obrazu?...*, s. 52–55.

¹²⁷ D. Swałtek, *Żydzi i zagłada Żydów z Wawrzeńczyc w świetle akt gminnych* [w:] *Zarys krajobrazu...*, s. 183. Autorka charakteryzując, na podstawie wspomnień Żydów, różne postawy chłopstwa polskiego, pominęła następujący fragment relacji Hersza Fristera: „Siostra ze szwagrem poszli do Igołomii, gdzie ukryli się u chłopca Staniszewskiego, a my z matką u chłopca tam, gdzie mieszkałem. Ojciec z bratem poszli do Igołomii. W niedzielę rodzeństwo z ojcem wróciło, bo było cicho”. Fragment ten wskazywał na szerszą, niż mogło to wynikać z tekstu artykułu, wołę pomocy Żydom (AŻIH, 301/1083, Relacja Hersza Fristera, 3 IX 1945 r., k. 5, mps). W tym samym artykule w innym miejscu (s. 186) Swałtek, analizując motywy udzielania pomocy Żydom, powołała się na relację Szloma Czosnka, która to relacja, jak wiele innych, pokazuje błądzenie, krążenie i szukanie pomocy w okresie Judenjagdu. Czosnek napisał m.in. następujące zdanie: „Stamtąd poszliśmy do jednego wieśniaka Marcinkowskiego, u którego byliśmy pół roku. Przyjął nas za grube pieniądze, ale było nam tam dobrze”. W tym miejscu Swałtek ucięła tę relację. Dokonując naukowego skrótu, dodała, że Żydzi udali się do innego chłopca. Ten także wziął od nich duże pieniądze i nie dawał jeść. W dalszej kolejności byli jeszcze u kolejnego gospodarza, który był dla nich dobry i pomagał „z ludzkością”. Niestety Swałtek uznała za mniej ważne szczegóły mówiące o motywacjach przerwania pomocy, w tym o decydującym wpływie Niemców i zagrożeniu z ich strony. W opuszczonym fragmencie relacji Czosnka czytamy: „Ten wieśniak [Marcinkowski – T.D.] zabił świnię i Niemcy się o tym dowiedzieli. Raz wpadli, szukając tej świni, i na szczęście gospodarz zdążył nas ostrzec i uciekliśmy na strych, gdzie ukryliśmy się

zabiegi źródłowe dotyczą głównie postępowania Polaków. Podobna sytuacja ma miejsce w *Okrzykach pogromowych* Joanny Tokarskiej-Bakir. W pracy tej autorka analizowała dzieje Żydów na obszarze Sandomierszczyzny w okresie okupacji niemieckiej¹²⁸.

W publikacjach Centrum w sposób odległy od rzeczywistości przedstawiono również niemieckie zbrodnie popełnione na Polakach za pomoc Żydom. W niektórych momentach zastosowana terminologia nie tylko nie oddaje sensu polityki niemieckiej, ale zwyczajnie szokuje. Że nie jest to wyjątek, a raczej element szerszego sposobu opisywania strat osobowych za pomoc Żydom świadczy sposób, w jaki Dariusz Libionka przedstawił przypadki represji na ludności polskiej za pomoc Żydom w powiecie miechowskim. W artykule *Zagłada na wsi w optyce polskiej konspiracji*, omawiając sytuację w Kreis Miechów, Libionka jeden z podrozdziałów zatytułował *Incydenty związane z represjami za pomoc udzielaną Żydom zamieszczone na łamach „Agencji Informacyjnej Wieś”*¹²⁹. Wśród „incydentów” wymienił m.in. aresztowania przeprowadzone w Miechowie w marcu 1943 r., w których wyniku za wystawianie kart rozpoznawczych Żydom aresztowano 21 osób, w tym 18 urzędników miejskich wraz z burmistrzem. Dalej dodał, że w okolicach Miechowa rozstrzelano kilka rodzin za pomoc Żydom. Ponadto terminu „incydenty” użył Libionka w książce *Dalej jest noc* na określenie morderstw dokonywanych przez żandarmerię niemiecką na przełomie lat 1942–1943 w okolicach Pilicy i Kozłowa¹³⁰. Wypada dodać, że polityka niemiecka nie traktowała karaniami za pomoc jako incydentu, ale jako normę.

Paradoksalnie jednak badania przeprowadzone przez „nową polską szkołę badania Holokaustu” potwierdzają wiele przypadków indywidualnej¹³¹, także opłacanej oraz

pod badylami. Wieczorem, gdy się uspokoiło, zesłaliśmy do mieszkania, ale chłop bał się nas dłużej trzymać i posłaliśmy do innego” (AŻIH, 301/4267, Relacja Szlomo Czosnka, b.m., 7 I 1949 r., k. 1, mps).

¹²⁸ Tokarska przedstawiła m.in. losy Żyda o nazwu Baum: „Wśród wielu podobnych historii Baum opowiada o siedmiu zbiegach z likwidowanego getta w Sandomierzu. Najpierw przechowywali się oni w Więzownicy, a potem zaś w związku z tym, że gospodarz przyjął na przechowanie znacznie bogatszego od nich żydowskiego policjanta Morgena, mieli poszukać sobie innej kryjówki”. Zapis źródłowy zmusza do nieco innego spojrzenia na czyn owego anonimowego chłopca: „Po wysiedleniu 10 stycznia [1943 r.] uciekł z Sandomierza żydowski policjant Morgen. Uciekł on do Polaka, gdzie ukrywała się wyżej wspomniana grupa 14 osób. I namówił tego Polaka, aby wyrzucił wszystkich, a on zapłaci tyle, ile Polak od nich wszystkich razem otrzymuje. Chłop odmówił nam schronienia”. Brutalna walka o przetrwanie prowadziła również do prób pozbycia się żydowskiej „konkurencji”. Inny przykład tej samej autorki: „W wiejskich realiach, w których motywy polityczne ustępowały miejsca rabunkowym – na przykład zawiści z powodu »żydowskiego złota« – wojna polsko-polska o Żydów oznaczała, że chłopci »bali się nie tyle Niemców, ile somsiadów«. Powyższe konstatacje Tokarska-Bakir podpira źródłową relacją anonimowego autora. Wyjątkowo blado wygląda tu naigrywanie się z miejscowej gwary i „somsiadów”. Nie czyni tego bynajmniej autorka relacji. Stosowny fragment brzmi następująco: „Przez trzy tygodnie od świtu do nocy błąkałam się po wsiach najbardziej zapadłych, najbardziej oddalonych od kolei. Rzecz na pozór wydawała się łatwa, ponieważ mówię dobrze po polsku i znam gwarę, ani ja, ani dzieci mówią i wyglądem nie przypominaliśmy Żydów. Poszukiwanie było beznadziejne, bo chłopci bali się nam dać schronienie. Bali się nie tyle Niemców, ile »sąsiadów«” (AŻIH, 301/1698, Relacja N.N., k. 2, mps).

¹²⁹ D. Libionka, *Zagłada na wsi w optyce polskiej konspiracji* [w:] *Zarys krajobrazu...*, s. 124.

¹³⁰ *Idem*, *Powiat miechowski...*, s. 166.

¹³¹ Zob. J. Leociak, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków 2010, s. 34; A. Skibińska, J. Tokarska-Bakir, „Barabasze” i Żydzi. *Z historii oddziału AK „Wybraniec”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 63–122.

zbiorowej pomocy Żydom¹³². Jak przekonują fragmentaryczne opisy, w środowisku wiejskim istniała wola pomagania Żydom i to nie tylko pojedynczych gospodarzy, ale znacznej części społeczeństwa¹³³. Charakterystyczne, że większość przykładów pochodzi z południa województwa. Dostrzeżone przykłady odnotowano chociażby w Woli Chroborskiej¹³⁴, Chrobrzu, Bejskach i Belku. Miejscowi chłopci handlowali z żydowskimi uciekinierami, reperowali u nich buty, szyli ubrania¹³⁵. Żyły więc obydwie społeczności w symbiozie nakreślonej możliwościami okupacyjnymi. Niemcom trudno było przerwać wielowiekowe kontakty i zmienić przyzwyczajenia chłopskie, czyli sposób traktowania Żydów jako naturalnych pośredników handlowych lub drobnych rzemieślników¹³⁶. Nie wiadomo, jak wielu chłopów miało świadomość, że zamawiając uszycie odzienia u znajomego Żyda, popełnia przestępstwo zagrożone karą śmierci. Dopiero brutalne wkroczenie Niemców i represje wobec przedstawicieli społeczności lokalnej zmusiły sąsiadów do ograniczenia kontaktów z Żydami, a właściwie do przerwania tych kontaktów. Skibińska pisze tak: „Sytuacja uległa zmianie, gdy doszło do pierwszych niemieckich obław, nałożenia kary na sołtysa Karbowniczka za pomoc udzielaną Żydom – niewiele było trzeba, by większość mieszkańców wsi jej zaniechała, a część z nich stała się współsprawcami zbrodni. Być może niektórzy kontynuowali pomoc, ale zejść wówczas musieli do wiejskiego »podziemia«”¹³⁷. Zdumiewa lekkość, z jaką w tym konkretnym wypadku Alina Skibińska ocenia rzeczywistość, z którą przyszło się mierzyć chłopom polskim i zbiegom żydowskim z Chrobrza. Autorka przenosi odpowiedzialność za zaprzestanie pomocy z okupacyjnych władz niemieckich, tworzących zbrodnicze zarządzenia i represjonujących chłopów, na tychże chłopów, którzy nie mieli w sobie tyle odwagi („niewiele było trzeba”), by zaryzykować życie swoich rodzin i kontynuować pomaganie Żydom. Nikt przecież nie jest w stanie ustalić granicy ludzkiej wytrzymałości na narastające zagrożenie.

¹³² Zob. A. Skibińska, „Dostał 10 lat...”, *passim*; J. Mazurek, „Józek co robisz?” *Zbrodnia na Żydach popełniona przez AK we wsi Kosowice*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 395; A. Bikont, „Nie trzeba było domu palić, tylko Żydów wyprowadzić i pozabijać”. *Postscriptum do tekstu Jerzego Mazurka i Aliny Skibińskiej „Barwy Białe” w drodze na pomoc walczącej Warszawie. Zbrodnie AK na Żydach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 465; J. Tokarska-Bakir, *Okrzyki...*, *passim*. Poszczególne części tej książki autorka publikowała też jako osobne szkice.

¹³³ O ukrywaniu się Żydów w zabudowaniach kilku gospodarzy we wsi Dobra-Kolonia (Kreis Miechów) zeznawała Maria Domagała (*Zeznaje Maria Domagała, Dobra, pow. Olkusz, woj. krakowskie [w:] Polacy, Żydzi 1939–1945...*, s. 377). O woli pomagania Żydom, nie tylko odpłatnego, zob. S. Bender, *Żydzi z Chmielnika w czasie okupacji niemieckiej (1939–1943)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 2, s. 57–60.

¹³⁴ A. Skibińska, „Dostał 10 lat...”, s. 363.

¹³⁵ Tak o postawie mieszkańców Chrobrza pisała Skibińska: „Wiele wskazuje jednak na to, że chłopci z Chrobrza przez kilkanaście miesięcy pomagali Żydom, w wielu chatach i stodołach ukrywały się całe rodziny i wiedzieli o tym liczni mieszkańcy wsi, pomocy udzielano niemal jawnie. Żydzi z lasu przychodzili do Chrobrza, handlowali, kupowali żywność, chodzili po wsi”. Z kolei o miejscowości Bełk w powiecie jędrzejowskim dodała: „O tym, że się tam chronią [Żydzi], wiedzieli wszyscy, chodzono do lasu reperować buty, szyc ubrania. Te usługi oraz wymiana różnych przedmiotów za żywność były podstawą utrzymania Żydów” (*ibidem*, s. 373–374).

¹³⁶ Ustalenia potwierdzają badania Sebastiana Piątkowskiego oraz Jacka Andrzeja Młynarczyka, którzy podobne zjawisko zaobserwowali w momencie pojawienia się grupy uciekinierów żydowskich na Klamosz (zob. dalej w tekście artykułu).

¹³⁷ A. Skibińska, „Dostał 10 lat...”, s. 373.

Publikacje badaczy Centrum, przynajmniej te, o których wspominam w niniejszym tekście, cechuje brak równego dystansu do źródeł historycznych wyrażony wiele lat temu afirmacją przekazów ocalonych. dopełnieniem opisu relacji polsko-żydowskich z okresu okupacji i opisu pomocy jest niezwykle sugestywny język budujący emocje, najczęściej negatywny¹³⁸.

Wydaje się, że na dorobek badaczy Centrum w zakresie pomocy Żydom trzeba niestety spojrzeć krytycznie. Refleksja ta nie wynika bynajmniej z oceny końcowych wniosków naukowców Centrum na temat niewielkiej skali pomocy świadczonej Żydom, ale z analizy dróg prowadzących do tychże ustaleń. Ostre tezy, afirmacja jednego korpusu źródeł, zawężona perspektywa, emocjonalny język nie zawsze stoją w korelacji z wynikami znanych badań, które przez nikogo nie zostały wiarygodnie zanegowane. Również najlepszego świadectwa nie wystawiają tym badaczom dostrzeżone uchybienia związane ze sposobem analizy źródeł.

Dorobek badań regionalnych w zakresie pomocy Żydom

Podstawowe znaczenie dla stanu piśmiennictwa na temat pomocy Żydom w województwie kieleckim mają studia regionalne. Niemal każda większa i mniejsza miejscowość dysponuje opracowaniami, w których można odnaleźć wątki poświęcone II wojnie światowej oraz pomocy Żydom. Dość często są to również publikacje o charakterze popularnym. Warto wymienić dzieje Bliżyna¹³⁹, Kielc¹⁴⁰, Krasocina¹⁴¹, Łopuszna¹⁴², Michałowic¹⁴³, Pionek¹⁴⁴, Radomia¹⁴⁵, Stojewska¹⁴⁶, Szydłowa¹⁴⁷ oraz powiatu buskiego¹⁴⁸. Wiele publikacji dotyczy tylko losu społeczności żydowskiej: Kielc¹⁴⁹, Chmielnika¹⁵⁰, Szydłowca¹⁵¹, Ostrowca

¹³⁸ Przykładem takiego języka są fragmenty z artykułu Aliny Skibińskiej (A. Skibińska, „Dostał 10 lat...”).

¹³⁹ R. Falarowski, *Gmina...*, s. 277–360.

¹⁴⁰ Zob. A. Massalski, S. Meducki, *Kielce...*, *passim*.

¹⁴¹ A. Szałowski, *Lata wojny i okupacji* [w:] *W sarmackim Krasocinie*, red. E. Kosik, E. Madejski, R. Nadgowski, Kielce 1997, s. 145–175.

¹⁴² M. Maciągowski, Y. Kotlicki, *Pamięć przetrwała. Sztetl Łopuszno*, Kielce 2004; I. Bożyk, S.J. Pastuszka, R. Turkowski, *Łopuszno na przestrzeni dziejów do 2018 r.*, Łopuszno 2018.

¹⁴³ M. Chorążki, *Gmina Michałowice w latach 1918–1949* [w:] K. Meus, M. Chorążki, *Na granicy. Monografia historyczna gminy Michałowice*, t. 2: *Od schyłku XVIII wieku do 1949 roku*, Michałowice 2018.

¹⁴⁴ A. Lancman, *Młodość w czasie Zagłady* [w:] *Szkice z dziejów Pionek*, t. 3, red. S. Piątkowski, M. Wierzbicki, Pionki 2004.

¹⁴⁵ S. Piątkowski, *Radom...*, *passim*.

¹⁴⁶ K. Tkaczyk, M. Teper, *Historia wsi Stojewsko do 1945 roku. W 65. rocznicę mordu 18 Polaków w Stojewsku*, Kielce 2009.

¹⁴⁷ A. Feldo, *Wspomnienia o ludziach i wydarzeniach w Szydłowie w latach 1939–1944* [w:] *Szydłów przez stulecia. Monografia gminy Szydłów*, red. C. Jastrzębski, Szydłów 2011.

¹⁴⁸ H. Smarzyński, *Powiat Busko-Zdrój*, Kraków 1960.

¹⁴⁹ Zob. K. Urbański, *Getto...*, s. 495–504; *idem*, *Kieleccy Żydzi*, Kraków, b.d.w; M. Maciągowski, *Przewodnik po żydowskich Kielcach. Śladami cieni*, Kraków 2011; K. Urbański, *Zagłada ludności...*, *passim*; *idem*, *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc*, Kraków 2002; *idem*, *Grabież tzw. majątków bezpańskich należących do Żydów w Kielcach i powiecie kieleckim w okresie okupacji*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, t. 14, s. 222–228; J.A. Młynarczyk, *W cieniu zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie II wojny światowej*, Toruń 2020.

¹⁵⁰ Zob. M. Maciągowski, P. Krawczyk, *Żydzi w historii Chmielnika*, Kielce 2006; S. Bender, *Żydzi...*, s. 42–63.

¹⁵¹ S. Piątkowski, *Żydzi...*, s. 113–132.

Świętokrzyskiego¹⁵², Radomia¹⁵³, Sandomierza¹⁵⁴, Włoszczowy¹⁵⁵, Książa Wielkiego¹⁵⁶, Staszowa¹⁵⁷, Wodzisławia¹⁵⁸, lub zagłady społeczności żydowskiej niektórych miejscowości: Kielc¹⁵⁹, Chęcini¹⁶⁰, obozów pracy Hasag w Skarżysku-Kamiennej i Częstochowie¹⁶¹ oraz działań pomocowych w mniejszych miejscowościach, m.in w Garbatce-Letnisku i Radlinie¹⁶². Wciąż jednak wiele innych mniejszych miejscowości nie doczekało się opracowań poświęconych dziejom Żydów w okresie okupacji niemieckiej, w tym kwestii pomocy im udzielanej, chociaż społeczność żydowska stanowiła znaczną część mieszkańców¹⁶³. Jednocześnie dzięki rewolucji cyfrowej wiele informacji dotyczących pomocy dostępnych jest w interencje na stronach lokalnych stowarzyszeń czy pasjonatów historii¹⁶⁴.

Z wydanych publikacji, czasem z rozdziałów monograficznych, jak też z niewielkich opracowań przyczynkarskich, poznajemy nazwiska ratujących Polaków i ratowanych Żydów, rzadziej natomiast szczegółowe historie pomocy i uwarunkowania z nią związane. Niekiedy pojawiają się także nazwiska Żydów, którym udało się przeżyć dzięki pomocy polskiej, ale bez informacji, gdzie i w jakich okolicznościach przetrwali. Właśnie taki charakter ma skądinąd ciekawa praca Agnieszki Sabor. Opisując dzieje Żydów w kilku miasteczkach Kielecczyzny, niejako mimochodem wtrąca informacje o uratowaniu się z Holocaustu przy pomocy polskiej tego czy innego mieszkańca żydowskiego¹⁶⁵. Jeszcze inny obraz zaprezentował Sebastian Piątkowski. Opisał raczej skrótowo kwestię pomagania Żydom na tle całościowego ujęcia postaw polskich mieszkańców Radomia, także zachowań negatywnych związanych z wykorzystywaniem okazji do wzbogacenia się na

¹⁵² R. Renz, *Żydzi w okresie okupacji i w pierwszych latach po wyzwoleniu* [w:] *Zginęli, abyśmy mogli żyć. Polegli, zamordowani i zaginieni w okresie II wojny światowej mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego i okolicy*, oprac. W.R. Brociek, Ostrowiec Świętokrzyski 2009, s. 33–35.

¹⁵³ S. Piątkowski, *Dni...*, *passim*.

¹⁵⁴ A. Krzywicka, P. Sławiński, *Dzieje społeczności żydowskiej* [w:] *Cmentarze żydowskie*, red. P. Sławiński, Sandomierz 2011, s. 46–53.

¹⁵⁵ E. Gawron, *Włoszczowie. Żydzi we Włoszczowie w latach 1867–1942*, Włoszczowa 2000.

¹⁵⁶ J.M. Żelaśkiewicz, *Społeczność żydowska w Książku Wielkim do 1942 r.*, Warszawa 2010.

¹⁵⁷ M.A. Zarębski, *Życie...*; E. Fąfara, *Gehenna Żydów staszowskich*, „Ziemia Staszowska” 1990, nr 2, s. 43–45.

¹⁵⁸ W. Skrodzki, *Żydzi z Wodzisławia*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 28.

¹⁵⁹ K. Urbański, *Zagłada ludności...*, s. 117–134; *idem*, *Getto...*, s. 495–504; S. Bender, *In enemy land...*, *passim*.

¹⁶⁰ E. Kosik, S. Meducki, *Martyrologia Żydów chęcińskich*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1986, nr 1–2 (137–138), s. 87–95.

¹⁶¹ Zob. F. Karay, *Death...*, *passim*; J. Wijaczka, G. Miernik, *Żydowscy robotnicy...*, s. 182–203; K. Gibaszewski, *Hasag. Historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2011; R. Bauminger, *Przy pikrynie i trotylu (obóz pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej)*, Kraków 1946.

¹⁶² Zob. M. Dziedzicka, *Kronika Garbatki-Letnisko*, Tarnów, b.d.w., s. 109–116; T. Domański, *Historia Żydów ocalonych w Radlinie*, „Biuletyn Stowarzyszenia św. Jacek” 2014, nr 5, s. 16–17; *idem*, „Sprawiedliwi – Nie-sprawiedliwi”. *Polacy ratujący Żydów*, „Tygodnik eM” 2016, nr 9, „Dodatek historyczny IPN” 2016, nr 4, s. 1–4.

¹⁶³ Charakterystyczny przykład dotyczy Bodzentyna – niewielkiego miasteczka w pow. kieleckim. Dotychczas wydano pięć tomów materiałów pokonferencyjnych poświęconych dziejom miejscowości od czasów średniowiecznych po współczesne. Niestety, w żadnym opracowaniu nie pochyłono się nad historią bodzentyńskich Żydów w czasie II wojny światowej.

¹⁶⁴ Znakomitym przykładem jest chociażby portal poświęcony powiatowi Busko czy Jędrzejów.

¹⁶⁵ A. Sabor, *Sztetl...*, s. 26, 40. Momentami jednak przedstawia nieco szersze historie pomocy (*ibidem*, s. 77–78).

ludności żydowskiej. Wśród przykładów pomocy badacz ten wymienił dokonania m.in. kapitana policji granatowej i jednocześnie żołnierza AK Franciszka Trolla, innego żołnierza AK Romualda Pinny oraz kierownika warsztatów Radomskiej Fabryki Broni Bolesława Szałwickiego. Ustalenia Piątkowskiego wskazują również na anonimowość jednorazowej pomocy okazjonalnie świadczonej przez ludność chrześcijańską miasta¹⁶⁶.

Ciekawie badawczo przedstawia się zagadnienie pomocy świadczonej przez Polaków więźniom żydowskim przy zakładowych obozach pracy. Jako pierwsza o kontaktach polskich i żydowskich robotników pisała Róża Bauminger. Nie nazywała jednak tych kontaktów pomocą, ale handlem. Z pojedynczych zdań i fragmentów wspomnień zawartych w pracy pt. *Przy pikrynie i trotylu (obóz pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej)* trafia do czytelnika informacja, że Żydzi zdobywali żywność, m.in. kupując ją od Polaków¹⁶⁷. Handlu, tak samo jak bezinteresownego dostarczania żywności, surowo zabraniały władze niemieckie, grożąc represjami i je stosując. Obydwie formy relacji okupanci definiowali jednoznacznie i traktowali jako pomoc Żydom. Wielu polskich badaczy dziejów Hasagu (w Kielcach, Skarżysku-Kamiennej i Częstochowie) wspominało o handlu polsko-żydowskim, wskazując na element pomocy¹⁶⁸. Nie podjęto jednak próby sklasyfikowania tego zjawiska i odróżnienia pomocy od możliwości wykorzystywania sytuacji w celu wzbogacenia się.

Studia regionalne uprawniają do sformułowania kilku wniosków ogólnych. Przede wszystkim większość publikacji regionalnych (mikrostudiów) powstała po 1989 r., a więc po zniesieniu cenzury i w okresie wzrastającego zainteresowania naukowego problematyką żydowską. Dominują krótkie opisy historii pomocy. Szczegółowe badania regionalne częściowo potwierdzają opisane już wnioski formułowane na podstawie literatury dotyczącej całego kraju. Polacy pomagali w pierwszej kolejności ludziom, „z którymi odczuwali jakiś rodzaj więzi, przedwojennym przyjaciółom, sąsiadom, znajomym”¹⁶⁹. Jednocześnie z nakazu sumienia czy w poczuciu obywatelskiego obowiązku pomagali też anonimowym Żydom. W tym wypadku była to pomoc doraźna, okazjonalna. To zjawisko, także w pracach o zakresie ogólnopolskim, w literaturze jest praktycznie nieobecne. Wydaje się jednak, że opinie o pomaganiu Żydom jako możliwości przeciwstawienia się „konkretnym zarządzeniom okupanta” odzwierciedlają raczej myślenie życzeniowe autorów, niż opisują ówczesną rzeczywistość¹⁷⁰. Z treści dzieł regionalnych wynika, że ratujący najczęściej działali indywidualnie, bez powiązania ze strukturami konspiracyjnymi. Sporadycznie pojawiają się przykłady działań zorganizowanych, na przykład w „Społem” w Ostrowcu

¹⁶⁶ S. Piątkowski, *Radom...*, s. 460–468.

¹⁶⁷ R. Bauminger, *Przy pikrynie...* Informacje o wzajemnych kontaktach znajdują się w różnych fragmentach opracowania.

¹⁶⁸ Zob. J. Wijaczka, G. Miernik, *Żydowscy robotnicy...*, s. 197–198; R. Bauminger, *Przy pikrynie...*, *passim*; K. Gibaszewski, *Hasag...*, s. 95; T. Domański, *Udział...*, s. 60–61.

¹⁶⁹ W.R. Brociek, A. Penkalla, R. Renz, *Żydzi...*, s. 106.

¹⁷⁰ *Ibidem*. Pozbawione podstaw źródłowych twierdzenia można odnaleźć także w innych publikacjach związanych z historią ruchu ludowego, np.: „Piękną kartę w okupacyjnych dziejach narodu polskiego stanowi również pomoc okazywana ludności żydowskiej. Była ona odpowiedzią społeczeństwa polskiego na masową eksterminację Żydów, których los, w myśl zbrodniczych planów hitlerowskich, był przesądzony” (J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyło, *Bataliony Chłopskie*, Warszawa 1987, s. 251).

Świętokrzyskim¹⁷¹, czy wykorzystania „Społem” do akcji pomocowej przez polskiego burmistrza Częstochowy Stanisława Rybickiego¹⁷². Większość przypadków świadczenia pomocy miała miejsce we wsiach lub w małych miasteczkach. W dużych ośrodkach regionu, takich jak Kielce czy Radom, pomagali przedstawiciele inteligencji polskiej, aczkolwiek ratownicy rekrutowali się z każdej grupy społecznej¹⁷³.

Dostrzegalny jest brak badań przekrojowych o charakterze jakościowym odnoszących się do pomocy na obszarze całego województwa kieleckiego lub w poszczególnych jego częściach. Trudno za takie osiągnięcia uznać rozdział o powiecie miechowskim zamieszczony w opracowaniu *Dalej jest noc* czy o powiecie Busko-Zdrój w ujęciu Henryka Smarzyńskiego. Co prawda Dariusz Libionka podaje wiele przykładów udzielania pomocy Żydom przez ludność polską (choćby przez rodziny Matuszczyków i Koniecznych oraz przez ziemiaństwo)¹⁷⁴, ale nie jest to jednak główne pole badawcze. Libionka koncentruje się na przemocy wobec Żydów. Jednocześnie, o czym wspominałem wyżej, przedstawia wydarzenia z pominięciem kontekstu historycznego oraz w sposób daleki od rzetelnej analizy źródeł. Nadmierną ogólnikowością razi natomiast praca Smarzyńskiego. Autor nie przytoczył ani jednego nazwiska Polaka, który ratował Żydów w powiecie buskim. Nie opisał żadnej konkretnej historii pomocy. Wspomniał jedynie o akcjach pacyfikacyjnych przeciwko Polakom udzielającym pomocy i wspólnej śmierci ratujących i ratowanych, na przykład w Bogucicach pod Pińczowem¹⁷⁵. Nakreślił natomiast obraz wydatnej pomocy świadczonej Żydom: „Nie wszystkie jednak ludność żydowska poszła na Zagładę do obozów śmierci, gdyż kilkaset osób ukrytych po wsiach ocalało szczęśliwie. [...] Mimo niebezpieczeństwa grożącego za ukrywanie Żydów Polacy w powiecie buskim z pełnym współczuciem i wielu osobom przyszli z pomocą i uratowali im życie”¹⁷⁶.

Brakuje wreszcie szczegółowych studiów komparatystycznych i ujęć statystycznych. Nie jest więc obecnie możliwe, aby wskazać, czy w którymś z powiatów ludność polska wykazywała szczególną aktywność na rzecz pomocy Żydom w czasie okupacji niemieckiej.

Wątki pomocy Żydom w całym województwie przy omawianiu Zagłady pojawiły się w zasadzie w trzech podstawowych pracach autorstwa Eugeniusza Fąfary¹⁷⁷, Krzysztofa Urbańskiego¹⁷⁸, Jacka Andrzeja Młynarczyka¹⁷⁹ oraz w moim artykule¹⁸⁰. Fąfara wykozystał opracowania dostępne na początku lat osiemdziesiątych XX w. oraz częściowo

¹⁷¹ Zginęli, abyśmy mogli żyć..., s. 34.

¹⁷² J.A. Młynarczyk, *Judenmord...*, s. 240.

¹⁷³ Zob. S. Piątkowski, *Radom...*, s. 463; K. Urbański, *Zagłada ludności...*, 153–154.

¹⁷⁴ Szerszy wątek poświęcony pomocy zob. D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 126–144. Kwestię udziału ziemiaństwa w akcji pomocy analizuję niżej.

¹⁷⁵ H. Smarzyński, *Powiat Busko-Zdrój...*, s. 218.

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ E. Fąfara, *Gehenna ludności...*, *passim*.

¹⁷⁸ K. Urbański, *Zagłada Żydów...*, s. 213–231.

¹⁷⁹ J.A. Młynarczyk, *Judenmord...*, s. 228–243, 302–333, 364–370.

¹⁸⁰ T. Domański, *Udział...*, s. 55–73. W tekście przedstawiłem wiele nowych, nieznanych wcześniej nazwisk Polaków ratujących Żydów. Siegnąłem przede wszystkim do materiałów ze śledztwa Bielawskiego (spis IPN 392) oraz dokumentacji działu Sprawiedliwych z ŻIH.

zeznania świadków powstałe w ramach śledztw Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach. Zgromadził ponadto interesujący materiał badawczy w postaci bezpośrednich rozmów z Polakami ratującymi Żydów. W odniesieniu do rejonu Łysogór przedstawił wiele przykładów pomocy doraźnej, okazjonalnej i jednorazowej. Opracowanie Fąfary, powstałe na początku lat osiemdziesiątych XX w., na długo zanim ukazała się *Księga Sprawiedliwych...*, wskazywało na rolę wsi w ratowaniu Żydów. Dzieło Fąfary nie jest jednak pozbawione wad. O ile autor nie uchyla się od przedstawiania czytelnikom spraw trudnych dotyczących postaw Polaków wobec Żydów, na przykład zabójstw Żydów dokonywanych przez policjantów granatowych, o tyle w poszczególnych historiach nie pojawił się wątek współfinansowania pomocy przez Żydów. Z kolei ustalenia Urbańskiego tylko w niewielkim stopniu zostały oparte na podstawie źródłowej. Autor w zasadzie powtórzył historie pomocy obecne w literaturze i wspomnieniach dostępnych w czasie pisanie książki. Wbrew tytułowi rozdziału, w którym omówiono pomoc – *Sąsiedztwo zobowiązywało* – ukazało to zjawisko na szerszym tle palety postaw Polaków wobec Żydów w okresie okupacji niemieckiej¹⁸¹. Jacek Andrzej Młynarczyk kontekst pomocy przedstawił jako jeden z elementów złożonych relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką w dystrykcie radomskim. W poszczególnych częściach książki komentował postawy podziemia (różnych nurtów) wobec Żydów oraz ludności cywilnej miast i wsi. W kwestii działań ratowniczych warto wymienić opisany przypadek Marii Szczecińskiej ze Staszowa, która przez niemal 22 miesiące ukrywała 15 Żydów¹⁸².

Skromnie przedstawia się podstawa źródłowa wielu wymienionych prac. W większości publikacji praktycznie nieobecne są świadectwa żydowskie zgromadzone w Instytucie Yad Vashem czy w innych zagranicznych archiwach, względnie w ośrodkach naukowo-badawczych. Pod tym względem wyróżniają się prace Młynarczyka, uwzględniającego w swoich badaniach chociażby zasoby archiwów niemieckich¹⁸³. Dominują jednak materiały odnalezione w archiwach polskich (relacje) oraz uzyskane w czasie badań terenowych. W niektórych wypadkach prace pozbawione są w ogóle odsyłacza bibliograficznego. Zawężona podstawa źródłowa oraz cechujące niektórych autorów bezkrytyczne spojrzenie na istniejące przekazy sprawiają, że do części opisów należy podchodzić z bardzo dużą dozą ostrożności. Jest to szczególnie uzasadnione, kiedy autorzy kreślą ogólny obraz powszechnej pomocy Żydom bez przedstawienia konkretnych przypadków – gdzie, komu i jak pomagano¹⁸⁴.

Badania nad pomocą świadczoną Żydom przez organizacje konspiracyjne

Praktycznie nic nie wiadomo o pomocy zorganizowanej w ramach struktur cywilnych Polskiego Państwa Podziemnego w województwie kieleckim. Drobne wzmianki dotyczące

¹⁸¹ K. Urbański, *Zagłada Żydów...*, s. 213–234.

¹⁸² J.A. Młynarczyk, *Judenmord...*, s. 315.

¹⁸³ Zob. *ibidem*, s. 228–243, 302–333; J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 286–299.

¹⁸⁴ Przykładowo w opisie relacji polsko-żydowskich z Sandomierza z lat 1919–1942 mało wiarygodnie brzmi historia z drugiego wysiedlenia – ataku Polaków na wagon z zamkniętymi Żydami, których uwolniono i rozmieszczono w kilku miejscowościach, np. w Koprzywnicy, Wysiadłowie. Polacy mieli także wystarać się o kenkarty lub metryki chrztu oraz dostarczyć im żywność (A. Krzywicka, P. Sławiński, *Dzieje...*, s. 51).

działalności Rady Pomocy Żydom – „Żegoty” można odnaleźć w dokumentach opublikowanych przez Bartoszewskiego i Lewinównę¹⁸⁵, a także w książkach Marka Arczyńskiego i Wiesława Balcerka oraz Teresy Prekerowej¹⁸⁶. Wysłannicy „Żegoty”, Tadeusz Sarnecki i jego żona Ewa, mieli docierać do niemieckich zakładów zbrojeniowych działających w Częstochowie, Radomiu i Skarżysku, by dostarczać środki finansowe Żydom. Do dziś istnieją wątpliwości afiliacyjne opisywane w różnych publikacjach Jana Brusta, który zginął za pomoc Żydom w Hasagu w Częstochowie. Według Libera Brenera był on wysłannikiem organizacji warszawskich, Wroński i Zwolakowa natomiast utrzymywali, że „Żegoty”¹⁸⁷. Z kolei do powiatu miechowskiego docierała pomoc świadczona przez krakowską RPŻ. Dzięki ustaleniom Dariusza Libionki znamy nieco więcej szczegółów¹⁸⁸. Nie wiemy, czy była to pomoc stała i jaki miała charakter. Nie znamy nazwisk obdarowanych ani sposobów przekazywania na przykład środków finansowych. Nie wiemy również, czy poza obozami działającymi przy ośrodkach przemysłowych pomagano Żydom ukrywającym się w terenie. Podobnie wypada ocenić stan badań nad pomocą udzielaną Żydom w województwie w ramach Rady Głównej Opiekuńczej. Obrazu nie zmieniają drobne wzmianki o działaniach Bolesława Paciorka z Gniewoszowa¹⁸⁹.

Nie cieszyła się dużym zainteresowaniem badawczym działalność pomocowa polskiego podziemia zbrojnego (AK, BCh, NSZ i mniejszych organizacji) oraz partyzantki komunistycznej działającej w województwie kieleckim. Nikt oczywiście nie zaprzecza, że wielu uciekinierów z gett w okresie akcji „Reinhardt” w województwie kieleckim próbowało nawiązać kontakty z oddziałami konspiracyjnymi. Ustalenia badawcze w zakresie historii Sprawiedliwych także w województwie kieleckim wykazują, że w niewielkim stopniu działali oni w ramach struktur konspiracyjnych¹⁹⁰. Siłą rzeczy perspektywa dokonania znaczących przewartościowań w tym zakresie wydaje się raczej mało realna, aczkolwiek działalność pomocowa organizacji konspiracyjnych może być niedoszacowana. Wszak wyliczenia dotyczące wsparcia udzielanego Sprawiedliwym nie dotyczą wszystkich podejmowanych prób, tylko tych zakończonych powodzeniem. Jest to bardzo istotne rozróżnienie. Poza tym pomoc społeczna nie była domeną ani celem ramienia zbrojnego Polskiego Państwa Podziemnego.

¹⁸⁵ 1943, październik, Warszawa – Sprawozdanie z działalności Rady Pomocy Żydom przy Pełnomocniku Rządu za okres grudzień 1942 r. – październik 1943 r. [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 957–959.

¹⁸⁶ Zob. T. Prekerowa, *Konspiracyjna rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982, s. 234–235, 237–238; M. Arczyński, W. Balcerk, *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1983, s. 93, 181. Informacje powielano w bardzo wielu publikacjach (S. Piątkowski, *Dni...*, s. 248; K. Gibaszewski, *Hasag...*, s. 117).

¹⁸⁷ L. Brenner, *Ruch...*, s. 171–172.

¹⁸⁸ D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 129.

¹⁸⁹ T. Domański, *Udział...*, s. 56. RGO nie była organizacją konspiracyjną, ale udzielanie pomocy Żydom miało właśnie taki charakter.

¹⁹⁰ Z. Schnepf-Kończak, *Pomoc...*, s. 228–229. Szerzej na temat żydowskiej walki o przetrwanie w ramach organizacji konspiracyjnych zob. S. Meducki, *Walka o życie. Żydzi w organizacjach konspiracyjnych podczas okupacji niemieckiej* [w:] *Żydzi i Wojsko Polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2020, s. 217–233.

Dotychczas najczęściej pisano o działaniach ratowniczych podejmowanych przez podziemie związane z ruchem ludowym, bo też i najprawdopodobniej zaangażowanie ruchu ludowego w ratowanie Żydów miało największy zakres. Niemniej żadna z wydanych do dzisiaj prac nie odnosiła się bezpośrednio do tej problematyki. Omawiano to zagadnienie w ramach szerszej perspektywy – pomocy społecznej w ogóle, tak jak widzieli je działacze ludowi w czasie wojny¹⁹¹. Wśród ważniejszych dokonań trzeba wymienić opracowanie Janusza Gmitruka, Piotra Matusaka i Witolda Wojdyły *Bataliony Chłopskie*¹⁹², publikację *Ku zwycięstwu* Janusza Gmitruka oraz *Bataliony Chłopskie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie*¹⁹³. Miejscami konstatacje ogólne wspomnianych wyżej badaczy wyraźnie różnią się z obecnymi ustaleniami przytoczonymi już w niniejszym szkicu. Trudno zgodzić się z opinią Gmitruka, Matusaka i Wojdyły, gdy piszą: „Masowa pomoc organizowana przez ruch ludowy mogła być realizowana dzięki bohaterskiej postawie niemal całej polskiej wsi”¹⁹⁴. Podobny obraz powszechnie udzielanej pomocy kształtował Kazimierz Przybysz: „Pomoc ta [Żydom – T.D.] objęła swoim zasięgiem cały kraj, przy czym w najszerszym zakresie realizowano ją na Mazowszu, Kielecczyźnie, w Lubelskiem i Małopolsce”¹⁹⁵. Tak daleko idących wniosków nie potwierdzają dostępne badania cząstkowe.

Inaczej natomiast trzeba widzieć dorobek wymienionych badaczy w ramach studiów szczegółowych. Opierał się on na relacjach zbieranych indywidualnie oraz zgromadzonych w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego począwszy od lat sześćdziesiątych XX w. Janusz Gmitruk, Kazimierz Przybysz i Eugeniusz Fąfara wskazywali chociażby na pomoc partyzantów BCh i członkiń Ludowego Związku Kobiet w Kreis Busko (część dawnego powiatu stopnickiego) i w Radomiu. W Kreis Opatów (część dawnego powiatu sandomierskiego) przy ratowaniu Żydów ludowcy opierali się na legalnie działającej spółdzielczości. Korzystano przy tym z zaplecza żywnościowego, jakim była urodzajna Sandomierszczyzna. Gmitruk, Przybysz i Fąfara przytoczyli jednak tylko kilka lub kilkanaście przykładów. Na podkreślenie zasługuje chociażby historia Tadeusza Pastuszki spod Ostrowca Świętokrzyskiego, który wraz z rodziną uratował kilkunastu Żydów¹⁹⁶. Wymienione publikacje pozbawione są jednak szerszej analizy mechanizmów pomocy. Zabrakło informacji o ewentualnej odpłatności czy współfinansowaniu pomocy przez Żydów oraz o motywacjach ratowników. Nie wiadomo na przykład, czy żywność dostarczana do gett, dzięki której głodujący Żydzi mogli przeżyć kolejne dni, była przedmiotem wymiany handlowej, spieniężania towarów czy pomagano im z motywów czysto altruistycznych itd.

Niezwykle ważne ustalenia dla oceny zaangażowania władz Stronnictwa Ludowego i Batalionów Chłopskich w pomoc na szczeblu regionalnym poczynił Janusz Gmitruk.

¹⁹¹ J. Gmitruk, *Ku zwycięstwu. Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 2003, s. 219.

¹⁹² J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyło, *Bataliony Chłopskie*, Warszawa 1987.

¹⁹³ *Eidem*, *Bataliony Chłopskie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie*, Warszawa 1975, s. 305–306.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 251.

¹⁹⁵ K. Przybysz, *Gdy wieś ratowała życie*, Warszawa 2001, s. 78. Opracowanie Przybysza pozbawione jest niemal całkowicie odsyłaczy źródłowych. Przypuszczać można natomiast, że autor bazował na wcześniejszych ustaleniach Eugeniusza Fąfary.

¹⁹⁶ *Ibidem*, s. 84.

Według niego akcja pomocy Żydom zorganizowana przez ludowców na szczęblu centralnym nie znalazła odbicia w rozkazodawstwie konspiracyjnego ruchu ludowego na Kielecczyźnie. Pomagali indywidualnie komendanci obwodów BCh¹⁹⁷. W literaturze powszechnie przywoływany jest Jan Pszczoła „Wojnar”, który w ramach struktur BCh wydał rozkaz udzielania pomocy ukrywającym się Żydom i sam tej pomocy udzielał¹⁹⁸. Ostatnio historię rodziny Heleny Schmalholz, którą ratował znany żołnierz lewicującej frakcji BCh Józef Maślanka „Górka”, przedstawiła Zuzanna Schnepf-Kończak¹⁹⁹. Wspomina się również o pomocy dla getta w niewielkim Łagowie. Zorganizowała ją miejscowa placówka BCh. W tej gminie uratowano 10 Żydów²⁰⁰. W świetle literatury jednak zakres działań pomocowych nie był zbyt szeroki. Do wyjątków należały przypadki ukrywania Żydów bezpośrednio w oddziałach zbrojnych BCh²⁰¹. Podkreślenia wymagają ponadto ustalenia Gmitruka na temat ścigania Polaków prześladowanych Żydom. Oddziały BCh w powiecie opatowskim przestrzegały policjantów granatowych przed gorliwością w ujmowaniu Żydów²⁰². W perspektywie regionalnej o pomocy ludowców Żydom pisał Eugeniusz Fąfara, żołnierz BCh, w *Gehennie ludności żydowskiej*²⁰³.

Niewiele pojawiło się prac na temat pomocy udzielanej Żydom przez ZWZ/AK. Armia Krajowa, stanowiąca zbrojne ramię Polskiego Państwa Podziemnego, była największą formacją niepodległościową działającą na analizowanym obszarze. Miała rozległe struktury i zaplecze organizacyjne. W 1944 r. liczyła około 60 tys. zakonspirowanych żołnierzy. Tymczasem odniesień do problematyki ratowania Żydów nie odnajdziemy w historiografii omawiającej strukturę i działalność komendy okręgu radomsko-kieleckiego AK, inspektoratów czy obwodów i podobwodów²⁰⁴. Ewentualne przypadki niesienia pomocy ukazywane są na tle relacji między Armią Krajową a ludnością żydowską. Można nawet sformułować tezę, że dla okręgu radomsko-kieleckiego (a poniekąd także i obwodu miechowskiego z okręgu krakowskiego) w kontekście postaw zajmowanych przez żołnierzy ZWZ/AK wobec Żydów obraz tej formacji jest kształtowany w ostatnich latach poprzez pokazywanie zjawisk patologicznych – zabójstw, kradzieży i innych form postaw antyżydowskich²⁰⁵. Badacze przedstawiają przy tym nieprzystające do faktów refleksje na temat przyzwolenia czy wręcz inspirującej roli oficerów Armii Krajowej okręgu radomsko-kie-

¹⁹⁷ J. Gmitruk, *Ku zwycięstwu...*, s. 219.

¹⁹⁸ *Ibidem*; K. Przybysz, *Gdy wieś ratowała...*, s. 84–85.

¹⁹⁹ Z. Schnepf-Kończak, *Pomoc Polaków dla Żydów...*, s. 229–230.

²⁰⁰ Zob. J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyło, *Bataliony Chłopskie...*, s. 252; J. Gmitruk, *Ku zwycięstwu...*, s. 220.

²⁰¹ E. Pachciarkówna, *Byłam w partyzantce BCh [w:] Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*, red. J. Roszkowski, wybór J. Roszkowski, J. Diatłowski, t. 3, Warszawa 2011, s. 199–202.

²⁰² J. Gmitruk, *Ku zwycięstwu...*, s. 220.

²⁰³ E. Fąfara, *Gehenna ludności...*, s. 309, 559, 601–604.

²⁰⁴ Podstawowa praca z tego zakresu: W. Borzobohaty, *„Jodła”. Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988.

²⁰⁵ Z najważniejszych publikacji można wymienić: A. Skibińska, J. Tokarska-Bakir, *„Barabasz”...*, s. 63–122; J. Mazurek, *„Józek...”*, s. 395–421; J. Mazurek, A. Skibińska, *„Barwy Białe” w drodze na pomoc walczącej Warszawie. Zbrodnie AK na Żydach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 422–465; A. Bikont, *„Nie trzeba...”*, s. 466–469; A. Skibińska, *„Dostał 10 lat...”*, s. 393–414; Ch.R. Browning, *Pamięć przetrwania. Nazistowski obóz pracy oczami więźniów*, Wołowiec 2012, s. 328–340; A. Bikont, *„Raz napadł na nas młody*

leckiego w mordowaniu Żydów²⁰⁶. Podobny obraz AK jako formacji zbrodniczej wyłania się z wielu wspomnień i relacji żydowskich²⁰⁷.

W wypadku AK najbardziej rozpowszechniona forma pomocy polegała na bezpośrednim włączaniu Żydów jako żołnierzy AK do poszczególnych oddziałów terenowych. Wspominali o tym Wojciech Borzobohaty, Joshua Zimmerman i Aleksandra Bańkowska, a także ja sam²⁰⁸. O służbie w referacie II AK Żydów – Marii i Janusza Lipskich, pisał Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki²⁰⁹. Były to jednak przypadki nad wyraz nieliczne, co potwierdzają najnowsze ustalenia Marka Jedynaka na podstawie ankiet personalnych członków Związku Partyzantów Żydów²¹⁰. Ledwie dwóch weteranów pochodzenia żydowskiego wskazało AK jako formację, w której walczyło w czasie wojny – Izrael Czyżyk i Julian Aleksandrowicz (funkcjonował jako Polak). Ponadto z dostępnej literatury wiadomo, że kilku Żydów walczyło w ramach Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, I batalionu 172 pp AK oraz w Iłżeckim Pułku Piechoty AK. Były to jednak raczej pojedyncze sytuacje²¹¹.

Dodatkowo należy podkreślić, że pod prawdziwymi personaliami w AK służyła jedynie część Żydów. Inni ukrywali swoją tożsamość w obawie przed ewentualnymi nieprzyjemnościami ze strony antysemitów nastawionych towarzyszy broni²¹². Trudno więc w tym wypadku mówić o pomocy ze strony AK. Przykład taki opisał chociażby Libionka w powieści miechowskim²¹³. Jednocześnie dotychczas prowadzone badania nie pozwalają wskazać jednego modelu zachowania dotyczącego ujawniania tożsamości żydowskiej. Sytuacja

chłopak i strzelał, myśmy już nie uciekali”. Morderstwa popełnione przez członków AK i BCh na Żydach ze wsi Strzegom, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, t. 10, s. 428–442.

²⁰⁶ Zob. A. Skibińska, J. Tokarska-Bakir, „Barabasz”..., s. 63–122; A. Skibińska, „Dostał 10 lat...”, s. 401–411. Krytyczną analizę artykułu „Barabasz” i Żydzi... zob. w: T. Domański, *Z historii oddziału „Wybranieckich”, czyli o wiarygodności materiałów śledczych i operacyjnych UB*, „Arcana” 2012, nr 106–107, cz. 1, s. 262–265. Niestety ten nieprawdziwy schemat oparty na tekstach Skibińskiej i Tokarskiej został powtórzony przez Joshuę Zimmermana (J. Zimmerman, *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018, s. 410). O planowanie mordu na Żydach ukrywających się pod Raclawicami Jan Grabowski oskarżył komendę obwodu miechowskiej AK (zob. J. Grabowski, „Chcę nadmienić, że nie byłem uświadomiony i wykonywałem zadanie jako żołnierz Armii Krajowej”. O wymordowaniu ukrywających się pod Raclawicami Żydów przez kompanię miechowskiej AK, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6, s. 207–231).

²⁰⁷ A. Bańkowska, *Partyzantka polska lat 1942–1944 w relacjach żydowskich*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1, s. 148–163; J. Zimmerman, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 397–404.

²⁰⁸ W. Borzobohaty, „Jodła”..., s. 387; A. Bańkowska, *Partyzantka polska...*, s. 152–153; T. Domański, *Działalność Stützpunktu w Mircu w latach 1942–1944 [w:] Historia ziemi starachowickiej, t. 2: Polityka okupacyjnych władz niemieckich wobec ludności polskiej w powiecie starachowickim w latach 1939–1945*, red. P. Rozwadowski, Starachowice 2010, s. 95; J. Zimmerman, *Polskie Państwo Podziemne...*

²⁰⁹ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Nieznane źródła, nieznanne fakty, nieznanymi ludźmi świadkowie czasu wojny i Zagłady*, „Tygodnik eM”, 17 VI 2018, „Dodatek historyczny IPN” 2018, nr 2, s. 1–4.

²¹⁰ M. Jedynak, *Żydzi w oddziałach partyzanckich w okręgu radomsko-kieleckim Armii Krajowej (przyczynek do badań)*, „Polish-Jewish Studies” 2021, nr 2.

²¹¹ *Ibidem*. W swoich wspomnieniach Józef (Zvi) Halperin ps. Ziuk podkreślał, że w batalionie „Nurta” było jeszcze trzech Żydów i nie dochodziło do przejawów wrogości wobec nich (J. Zimmerman, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 473–474).

²¹² A. Bańkowska, *Partyzantka polska...*, *passim*.

²¹³ D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 126.

poszczególnych akowców Żydów była skomplikowana. Wiele zależało od kontekstu sytuacyjnego i atmosfery w oddziale.

Nikłe zainteresowanie historyków relacjami AK–Żydzi w zakresie pomocy skłania do stawiania pytań o obecność i miejsce Żydów w tej formacji oraz o postawy wobec Żydów oficerów i szeregowych. Bezdiskusyjnie natomiast należałoby szczegółowo przeanalizować te czynniki w okręgu radomsko-kieleckim AK. Czy zatem obecność bardzo niewielu Żydów w AK to wynik dostrzegalnego antysemityzmu, czy może przyczyny miały bardziej złożony charakter?

Skromnie przedstawia się również liczba opracowań na temat pomocy udzielanej Żydom przez struktury AK, ale poza oddziałami zbrojnymi. Wydaje się, że zwłaszcza ten element wymaga pogłębionych studiów. Kwaterując w wielu wsiach oraz uczestnicząc w akcjach w terenie, żołnierze AK na pewno stykali się z wieloma Żydami²¹⁴. Z istniejącego dorobku badawczego można wskazać ledwie kilka przykładów opisu wspierania Żydów przez AK. Zygmunt Jarosz organizował program pomocy dla więźniów żydowskich w fabryce Hasag w Skarżysku-Kamiennej²¹⁵. W powiecie jędrzejowskim w pomoc Żydom zaangażowany był Jan Molenda ze wsi Sprowa²¹⁶. W obwodzie AK Częstochowa oddział ppor. Jerzego Kurpińskiego „Ponurego”, gdy w 1943 r. kwaterował w rejonie Złotego Potoku i Włoszczowy, udzielał pomocy żywnościowej oraz dostarczał lekarstwa²¹⁷. Nie została dotąd opisana działalność legalizacyjna AK na prowincji w zakresie przekazania Żydom blankietów fałszywych kenkart, a takie przypadki miały miejsce²¹⁸. W dalszej perspektywie badawczej należy zwrócić uwagę, czy działania pomocowe miały oficjalne wsparcie struktur konspiracyjnych, czy też podejmowali je niejako na własną rękę poszczególni członkowie konspiracji.

Należy znacznie zweryfikować pogląd o bogatej literaturze dotyczącej pomocy udzielanej Żydom przez PPR/GL/AL²¹⁹ dla okresu PRL. O ile być może stanowisko takie jest uzasadnione dla szczebla centralnego, o tyle dla okręgu radomsko-kieleckiego nie znajduje

²¹⁴ Nie można zgodzić się z koncepcją Aliny Skibińskiej, że AK działała w lasach, a wsie stanowiły domenę wpływów BCh (A. Skibińska, *„Dostał 10 lat...”*, s. 401). Tego rodzaju opinie formułowane przez autorkę świadczą raczej o niezrozumieniu rozwoju i działalności formacji zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego i innych organizacji konspiracyjnych związanych z sabotażem, dywersją i otwartą walką. Zdecydowana większość żołnierzy AK w poszczególnych okręgach (w tym zwłaszcza w okręgu radomsko-kieleckim) była zakonspirowana w placówkach, prowadziła legalne życie w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Oddziały zbrojne operujące w terenie (w istocie kwaterujące w lasach) powstawały w okręgu na wiosnę 1943 r. Były to jednak oddziały stosunkowo nieliczne. Tym bardziej nie mogły kwaterować zimą w lasach, dlatego żołnierze przebywali na tzw. melinach w poszczególnych miejscowościach. Szerszy rozwój organizacyjny nastąpił w 1944 r. w związku z akcją „Burza”. Poza tym południowa część regionu kieleckiego jest praktycznie bezleśna, a tam również istniały oddziały AK. Także oddziały BCh, zwłaszcza w rejonie Łysogór, prowadziły operacje w lasach, a nie tylko we wsiach.

²¹⁵ *Księga Sprawiedliwych...*, t. 1, s. 251.

²¹⁶ T. Domański, *Udział...*, s. 56.

²¹⁷ J. Hera, *Polacy...*, s. 491.

²¹⁸ E. Fąfara, *Gehenna ludności...*, s. 369.

²¹⁹ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 19. W województwie kieleckim PPR i GL działały w obwodzie III – Kielce oraz na ograniczonym obszarze obwodu IV – Kraków.

pokrycia w dostępnej literaturze. Teksty poświęcano przede wszystkim analizie wysiłku zbrojnego i organizacyjnego komunistów w walce o „wyzwolenie narodowe i społeczne”, w tym także udziałowi Żydów. Jak powszechnie wiadomo, niektóre oddziały Gwardii Ludowej w regionie kieleckim, jak chociażby Ignacego Robba „Narbutta”, Stanisława Olczyka „Garbatego”, Chyla Brawermana „Bacy”, Stanisława Lęgasy, Zygmunta Bieszczanina „Zygi” vel „Adama”, Zygmunta Fajnsztata „Zygmunta”, Moszego Skoczylasa, Juliana Kaniewskiego (Izraela Ajzenmana) w znacznej mierze lub niemal wyłącznie składały się z Żydów – uciekinierów z gett leżących na opisywanym obszarze. W wielu wypadkach Żydzi mający powiązania organizacyjne z ruchem komunistycznym dołączali do poszczególnych grup jeszcze w okresie istnienia gett²²⁰. Tym bardziej dziwi, że w najważniejszych publikacjach o zaangażowaniu w pomoc Żydom struktur czy oddziałów terenowych nie pisano zgoła nic²²¹. Na marginesie zasadniczych rozważań pojawiały się pojedyncze zdania o udzieleniu pomocy poszczególnym członkom organizacji mającym pochodzenie żydowskie²²². Także opublikowane w postaci samodzielnych prac wspomnienia partyzantów ruchu komunistycznego, poza opisem wspólnej walki, sporadycznie lub w ogóle nie dotyczą interesującego nas zagadnienia²²³. Być może przyczyna małej reprezentacji wątków pomocowych w literaturze dotyczącej działań PPR/GL/AL tkwiła w niskim poparciu społecznym oraz w niezwykle słabym zapleczu organizacyjnym, które maskowano w okresie PRL, a które przecież *de facto* przekładało się na marginalną działalność. Innymi słowy, przy rachitycznych strukturach i nikłej działalności trudno było organizować pomoc Żydom.

Przemiany roku 1989 i zniesienie cenzury dały możliwość nieskrępowanego przedstawiania historii ruchu komunistycznego, zwłaszcza z okresu początków organizacyjnych, czyli z lat 1942–1943. Ustalenia badaczy wskazują, że w działalności poszczególnych oddziałów i grup komunistycznych, także tych składających się z Żydów, można dostrzec elementy, które nie sprzyjały poparciu ludności miejscowej, takie jak kradzieże czy samowolne sekwestracje, aczkolwiek zjawisko tzw. bandycenia się oddziałów partyzanckich

²²⁰ Zob. J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 253–254, 260–261, 269–270, 348–349, 359–360, 383–384; W. Tuszyński, *Oddział GL Małego Franka*, Warszawa 1975, s. 54; S. Krakowski, *Żydzi w oddziałach partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Kielecczyźnie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66, s. 51–71.

²²¹ Zob. S. Krakowski, *Żydzi... passim*; B. Hillebrandt, *Polska Partia Robotnicza, Gwardia i Armia Ludowa na Kielecczyźnie (Okręgi Radom i Kielce)* [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej...*, s. 93–128; J. Naumiuk, *Z działalności Polskiej Partii Robotniczej na Kielecczyźnie w latach 1942–1945* [w:] B. Hillebrandt, J. Naumiuk, *Z działalności PPR, GL i AL na Kielecczyźnie (1942–1945)*, Kielce 1962, s. 5–32; B. Hillebrandt, *Działalność Gwardii i Armii Ludowej na Kielecczyźnie* [w:] B. Hillebrandt, J. Naumiuk, *Z działalności PPR, GL i AL na Kielecczyźnie (1942–1945)*, Kielce 1962, s. 33–68; R. Nazarewicz, *Nad górną Wartą i Pilicą. PPR, GL i AL w okręgu częstochowsko-piotrkowskim w walce z hitlerowskim okupantem (1942–1945)*, Warszawa 1964; *Wspomnienia żołnierzy GL i AL*, oprac. J. Garas et al., Warszawa 1962, s. 338–460.

²²² Zob. B. Garas, *Oddziały...*, s. 260–262; S. Skwarek, *Do końca wierni. PPR, GL-AL w okręgu radomskim*, Warszawa 1970, s. 80–81, 188; S. Krakowski, *Żydzi...*, s. 51–71.

²²³ Zob. E. Wiślicz-Iwańczyk, *Echa puszczy jodłowej*, Warszawa 1969; S. Szymański „Góral”, *Nad rzeką kamienią. Ziemia kielecka w latach okupacji 1939–1945. Wspomnienia dowódcy oddziału GL-AL*, Warszawa 2013; Z. Bieszczanin, *Zygmunt Bieszczanin, dowódca oddziału partyzanckiego GL im. B. Głowackiego, a następnie dowódca 3 kompanii Brygady AL ziemi krakowskiej* [w:] *Polacy, Żydzi...*, s. 273.

dotyczyło wszystkich formacji. W świetle obecnej wiedzy trudno nawet nazwać niektóre działania grup żydowskich mianem akcji partyzanckich. Bardziej odpowiadałoby tutaj określenie „grupy przetrwania” w różnym zakresie uznające zwierzchnictwo organizacyjne PPR/GL. Głównym celem stało się przetrwanie za wszelką cenę²²⁴. Pisałem o drobnych wątkach tego problemu dotyczących południa województwa. Dowiodłem, że istniejące opracowania i wspomnienia odnoszące się do działalności grup Skoczylasa, Fajnsztata i Bieszczanina zawierają liczne przekłamania w zakresie faktograficznym. Co warte podkreślenia, komunistyczny paradygmat o rzekomej walce z Niemcami potwierdzały również sądy powszechne po 1945 r. (sierpniówki)²²⁵. Nieco szerzej o postawie komunistów z PPR i GL wobec kwestii żydowskiej pisał w latach dziewięćdziesiątych XX w. epigon twórczości w duchu czasów PRL Ryszard Nazarewicz. Autor ten koncentrował się na wezwaniach prasy komunistycznej do pomagania Żydom²²⁶. W kwestii pomocy w odniesieniu do województwa kieleckiego nie doczekał się dotychczas głębszej analizy wpływ relacji między podziemiem związanym z ruchem komunistycznym, w tym grup złożonych z Żydów, a podziemiem uznającym zwierzchnictwo rządu polskiego na emigracji²²⁷.

Niektóre publikacje powstałe w okresie PRL wypełniały zapotrzebowanie na ukazanie głównej roli GL w udzielaniu pomocy Żydom. Warto zwrócić uwagę na stosunkowo niewielki tekst autorstwa Józefa Garasa, w którym opisał on wsparcie dla grupy Żydów z getta w Radomiu obozującej pod koniec 1942 r. w lasach nadleśnictwa Kutery (las Klamocha) wraz z oddziałem Stanisława Olczyka „Garbatego”²²⁸. Tekst Garasa aż nadto razi zadaniem patetyczno-propagandowym. Oto szlachetni partyzanci Gwardii Ludowej, ochraniając Żydów, walczą z nawałą niemiecką złożoną z tysięcznych sił wspartych artylerią. Wszystkie postacie zostały przedstawione jako posągi. Bohaterowie niemal deklamują swoje kwestie. Dowiadujemy się również o rzekomym szerokim wsparciu dla podobnych grup żydowskich w regionie, o istnieniu szlaku, którym przetrucano Żydów za Wisłę²²⁹. Znakomitą dekonstrukcją mitu zbudowanego wokół tego wydarzenia przeprowadzili Sebastian Piątkowski i Jacek Andrzej Młynarczyk na kanwie pracy poświęconej zbrodniom dokonany na przełomie lat 1942 i 1943 za pomoc Żydom w rejonie Ciepiewa. Obraz

²²⁴ *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. 1–2, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, *passim*.

²²⁵ T. Domański, „Sierpniówki” jako źródło do dziejów Armii Krajowej w okręgu radomsko-kieleckim na przykładzie procesów przed Sądem Okręgowym, Sądem Apelacyjnym i Sądem Wojewódzkim w Kielcach. *Wybrane problemy badawcze* [w:] *Z dziejów Polskiego Państwa Polskiego na Kielecczyźnie 1939–1945*, red. J. Gapys, T. Domański, Kielce 2016, s. 199–201. Głębszej analizy tego zagadnienia próżno szukać w opracowaniu Dariusza Libionki (*D. Libionka, Powiat miechowski...*, s. 124).

²²⁶ R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998, s. 126.

²²⁷ A. Puławski, *Postrzeżenie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4), s. 271–300.

²²⁸ Obozowisko zostało zaatakowane 6 XII 1942 r. przez siły niemieckie i zniszczone. Pobyt gwardzistów i Żydów na Klamosze oraz kontakty z ludnością polską udzielającą im pomocy doprowadziły do zbrodni w Ciepiewie.

²²⁹ J.B. Garas, *Klamocha* [w:] *Za to groziła śmierć. Polacy z pomocą Żydom w czasie okupacji*, red. W. Smólski, Warszawa 1981, s. 253–267.

wykreowany przez Garasa niewiele miał wspólnego z rzeczywistością – nie czekano na grupę 76 Żydów z getta w Radomiu, bo zbiegowie żydowski dołączali sukcesywnie od jesieni, koczując w lesie. Lekceważąco podchodzili również do koniecznej dyscypliny wewnątrz obozu²³⁰.

Niewątpliwie jednak problem relacji między grupami żydowskimi „afiliowanymi” przy PPR/GL a ludnością miejscową zasługiwałby na szerszą analizę. Należy podkreślić również w tym miejscu dokonania Piotra Gontarczyka na polu demitologizacji postaw PPR i GL/AL wobec Żydów. Wskazywał on na przestępstwa popełnione przez podziemie komunistyczne wobec Żydów i na antysemityzm²³¹. Ten aspekt stosunku komunistów do Żydów podnosili także inni badacze²³².

Stosunkowo najmniej rozpoznana jest pomoc udzielana przez podziemie związane z ruchem narodowym i z ruchem socjalistycznym. Co oczywiste, nie sprzyjał temu okres powojenny. Władze komunistyczne uniemożliwiały otwartą dyskusję na temat kwestii żydowskiej i postaw członków ruchu narodowego w okresie okupacji niemieckiej. Także analiza autentycznego ruchu socjalistycznego długo nie była przedmiotem zainteresowań badaczy. W regionie nie ukazała się dotychczas żadna większa praca z tego zakresu. O działaniach pomocowych żołnierzy podziemia narodowego oraz sympatyków Stronnictwa Narodowego w województwie kieleckim mówią jedynie drobne wzmianki w opracowaniach ogólnych oraz w niewielkich publikacjach. Jan Żaryn pisał o ukrywaniu pewnej Żydówki przez Helenę Ostromecką w dworze należącym do Stanisławy i Andrzeja Deskurów w Sancygniowie²³³. Na uwagę zasługują prace Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego oraz Roberta Piwki. Obydwaj autorzy sięgnęli do mało znanego korpusu archiwaliów, jakim są różnego rodzaju zaświadczenia kierowane do sądów powojennych oraz komitetów żydowskich w obronie ludzi podziemia. Śmietanka-Kruszelnicki opublikował list Małki Wajsrosen i Szpryncy Kajzer do Komitetu Żydowskiego w Sandomierzu mówiący o pomocy udzielanej im przez Henryka Przybylskiego oraz jego rodzinę²³⁴. O ratowaniu Żydów w Częstochowie przez działacza narodowego Klemensa Kanczewskiego wspominał Piwko. W obronie sądownego po wojnie Kanczewskiego wystąpiło kilku Żydów²³⁵.

Kompleksowych badań wymaga niewątpliwie udział socjalistów z PPS-WRN w pomocy Żydom. Opracowanie tego zagadnienia praktycznie nie istnieje. Udało mi się odnaleźć ledwie kilka wzmianek o pomocy udzielanej przez socjalistów, w tym przez Jana Ciepłego oraz Władysława Skórę z powiatu miechowskiego, których działalność opisał Libionka²³⁶.

²³⁰ J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena...*, s. 75–86.

²³¹ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2006. Zob. także: *Tajne oblicze GL-AL i PPR...*

²³² Zob. np. J. Tokarska-Bakir, *Proces Tadeusza Maja. Z dziejów oddziału AL „Świt” na Kielecczyźnie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 170–209.

²³³ J. Żaryn, *Elity obozu narodowego wobec zagłady Żydów* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką...*, s. 391.

²³⁴ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *W obronie ludzi podziemia*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 4, s. 72–74.

²³⁵ R. Piwko, *Sylwetka Klemensa Kanczewskiego w świetle zaświadczeń złożonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Kielcach*, „Częstochowskie Teki Historyczne”, red. N. Morawiec, M. Trąbski, Częstochowa 2013/2014, t. 4.

²³⁶ D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 129.

Wokół historii Kowalskich, czyli badania nad stratami osobowymi i represjami za pomoc Żydom

Jednym z ważniejszych elementów badań nad pomocą udzielaną Żydom jest oszacowanie strat osobowych i opis represji, których doświadczyła ludność polska. Jak powszechnie wiadomo, ustawodawstwo niemieckie w okupowanej Polsce było wyjątkowo represyjne wobec osób ratujących Żydów. Publiczne mordowanie osób ich ukrywających czy w jakiegokolwiek innej formie im pomagających miało również odstraszać potencjalnych naśladowców.

W województwie kieleckim punktem centralnym dyskursu stał się masowy mord popełniony przez żandarmerię niemiecką z Górek Ciepeliowskich 6 grudnia 1942 r. w Ciepeliowie Starym i Rekówce w powiecie iłżeckim (starachowickim) na 33 Polakach z rodzin Kosiorów, Kowalskich, Obuchiewiczów i Skoczylasów oraz Marianny Kiścińskiej i Henryki Korduli. Żadnemu innemu wydarzeniu nie poświęcono tyle miejsca i uwagi. Mord w Ciepeliowie jest wymieniany w każdym syntetycznym czy encyklopedycznym opracowaniu poświęconym ofiarom zbrodni za pomoc Żydom w Polsce i poza granicami kraju²³⁷. W kolejnych publikacjach wzbogacano wiedzę szczegółową na temat liczby ofiar i ich nazwisk oraz liczby Żydów, którym pomagano. Nad tragicznymi wydarzeniami pochylali się Szymon Datner w *Lesie sprawiedliwych*²³⁸ oraz Stanisław Wroński i Maria Zwolakowa w książce *Polacy, Żydzi 1939–1945*²³⁹. Dla Kazimierza Przybysza zbrodnie w Ciepeliowie i Rekówce stały się egzemplifikacją spalonych żywcem i rozstrzelanych za pomoc Żydom dwustu Polaków na Kielecczyźnie²⁴⁰. W sposób całościowy, wraz z tłem wydarzeń i przebiegiem oraz edycją dokumentów, wydarzenia przedstawili Sebastian Piątkowski i Jacek Andrzej Młynarczyk²⁴¹. Istotne szczegóły pozwalające poszerzyć tło zajścia przyniosła książka Barbary Stanisławczyk *Czterdzieści twardych*. Autorka ta na podstawie wypowiedzi Jana Skoczylasa podała, że być może przyczyną zadenuncjowania ratowników były kradzieże dokonywane przez ukrywanych Żydów²⁴². Z kolei Jan Kowalski wspominał, że po wymordowaniu jego rodziny i spaleniu zabudowań nawet członkowie dalszej rodziny ze strachu obawiali się mu pomóc. Stanowił „takie samo zagrożenie jakby był Żydem”²⁴³.

Nie powstała dotychczas kompleksowa publikacja omawiająca w sposób pełny straty osobowe i pomoc Żydom w województwie kieleckim. Upraszczając nieco analizę, można powiedzieć, że cechą charakterystyczną dociekań naukowych w tym obszarze jest słownikowe (encyklopedyczne) ujmowanie efektów badań oraz „warszawocentriczność”, tzn. informacje o osobach zamordowanych pojawiały się najczęściej w studiach ogólnopolskich. W wypadku badań regionalnych te nader ważne wiadomości są przedstawione w pracach w sposób zdawkowy, ujęte nieco mimochodem. Pierwsze próby zmierzania się ze zbrodniami niemieckimi na Polakach za udzielanie pomocy Żydom podjął Szymon Datner we

²³⁷ Mowa o publikacjach omówionych poniżej.

²³⁸ S. Datner, *Las...*, s. 92–93.

²³⁹ *Polacy, Żydzi...*, s. 371–372.

²⁴⁰ K. Przybysz, *Gdy wieś ratowała...*, s. 82.

²⁴¹ J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena...*, s. 75–110.

²⁴² B. Stanisławczyk, *Czterdzieści twardych. Wojenne losy Polaków i Żydów. Prawdziwe historie*, Poznań 2008, s. 210.

²⁴³ *Ibidem*, s. 208.

wspomnianym już *Lesie sprawiedliwych*. Do części opisowej autor książki dołączył wykaz 105 wypadków morderstw – pojedynczych i zbiorowych, przeprowadzonych w okupowanym kraju na Polakach przez aparat „niemiecko-faszystowski” za pomoc Żydom. Wszystkie opisy represji zostały opracowane w sposób lakoniczny, a podstawowe informacje to daty wydarzeń i nazwiska ofiar. Łącznie wykaz zawierał informację o 343 zamordowanych Polakach. Imiennie zidentyfikowano 242 osoby, w tym 64 kobiety i 42 dzieci. 101 osób pozostało niezidentyfikowanych. Wraz z Polakami zginęło 248 Żydów. Wśród 105 przypadków wymieniono również kilka z województwa kieleckiego, przy czym szczególną uwagę zwrócono na Kreishauptmannschaft Miechów (okupacyjny powiat miechowski) i następujące miejscowości: Wierzbo (18 lutego 1943 r. – zabójstwo 3 Polaków), Siedliska (15–16 marca 1943 r. – zamordowanie 5-osobowej rodziny Baranków), Giebułtów (maj 1944 r. zastrzelenie Natalii Koniecznej oraz 17 Żydów ukrywających się u niej²⁴⁴), Książniczki (3 czerwca 1943 r. – zamordowanie Stanisława Sojki i Stefana Kaczmarekiego), Pilica (15 stycznia 1943 r. – zabójstwo Marii Rogozińskiej i jej rocznego dziecka), Krępa (zamordowanie Józefa Wydmańskiego), Posąda (22 czerwca 1943 r. – zamordowanie 7 Polaków). Uwzględniono również zabójstwo Jana Brusta w Hasagu w Częstochowie i rodzin z Ciepiewa i Rekówki²⁴⁵. Przykłady z tego samego obszaru badawczego (po wojennych powiatów miechowskiego i proszowickiego) stały się egzemplifikacją zbrodni niemieckich jako kary za pomoc Żydom w fundamentalnej pracy Czesława Madajczyka *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*²⁴⁶. Wydarzenia te na trwałe weszły do świadomości społecznej i poza morderstwami w Ciepiewie są najbardziej znane.

Lakonicznie i zdawkowo, bez omówienia szerszego kontekstu i tła wydarzeń (historii pomocy), o osobach zamordowanych za udzielanie pomocy Żydom w okupowanej Polsce pisali Wroński i Zwolakowa. W odniesieniu do województwa kieleckiego częściowo przywołali znane nazwiska, chociażby z publikacji Datnera (powtórzone nazwiska zamordowanych z Kreis Miechów). Zaprezentowali świadectwa polskie mówiące głównie o okolicznościach śmierci rodzin Kowalskich, Obuchiewiczów, Skoczyłaśów i Kosiorów z Ciepiewa Starego i Rekówki, Borków ze wsi Służczyn, Osojców ze wsi Okół, Baranków z Siedlisk, Janusów z Biskupic oraz zabójstw we wsi Dobra-Kolonia. Ponadto wymienili następujących zamordowanych: Stanisław Furmanek i Michał Malarecki – Kreis Kielce, Maria Skwira, Stanisław Pawelec i Bronisław Błazik – Kreis Starchowice, Feliks Stradomski i jego matka [Zofia – T.D.], Jan Witkoś, Stanisław Trojan, Piotr i Bronisława Kupiszowie – Kreis Busko, rodziny Kucharskich, Książków i Nowaków z Wierzbicy, Franciszek i Julia Chybowski – Kreis Miechów oraz Jan Kalina – Kreis Opatów²⁴⁷. Część nazwisk osób zamordowanych pojawiła się wówczas po raz pierwszy w literaturze. Wykazy te w niewielkim stopniu, poza pojedynczymi przypadkami, obejmowały zabitych i zmarłych w więzieniach, aresztach

²⁴⁴ W publikacji Datnera mord ten przypisano niemieckiej policji. Według ustaleń dokonanych przez Dariusza Libionkę zbrodni dopuścili się partyzanci NSZ, a konkretnie ludzie z oddziału NSZ dowodzonego przez Władysława Kołacińskiego „Żbika”. Zamordowano wówczas także żonę Józefa Koniecznego wraz z czternastoletnią córką (D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 188–190).

²⁴⁵ S. Datner, *Las...*, s. 90–93, 98, 106–108.

²⁴⁶ C. Madajczyk, *Polityka...*, s. 329–330.

²⁴⁷ *Polacy, Żydzi...*, s. 407–419.

i obozach koncentracyjnych na skutek osadzenia ich tam z polecenia niemieckich władz policyjnych czy też niemieckich sądów specjalnych (niem. Sondergerichte)²⁴⁸. W większości przedstawiano wypadki bezpośredniego mordowania na miejscu „przestępstwa”. Dla współczesnych badaczy stanowią one ważny punkt odniesienia. W niektórych wypadkach teza o śmierci za udzielenie pomocy Żydom jest nieco wątpliwa²⁴⁹.

Szczególna rola w zainicjowanych przez Datnera badaniach nad stratami osobowymi przypadła jednak Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich oraz okręgowym komisjom. Na początku lat osiemdziesiątych XX w. w ramach działań naukowych komisji edytowano materiały ankietowe z lat 1968–1969 w postaci *Rejestrów miejsc i faktów zbrodni*. Dla analizowanego obszaru wydano rejestry dotyczące województw kieleckiego, radomskiego, tarnobrzesckiego i częstochowskiego²⁵⁰. Rejestry w założeniu miały w związku sposób przedstawić stan wiedzy na temat zbrodni niemieckich, dlatego obejmowały także informacje o Polakach prześladowanych za pomoc Żydom. Dalsze poszerzenie wiedzy o stratach osobowych w województwie kieleckim przyniosły kolejne publikacje sygnowane przez GKBZH w Polsce. Mowa tu o dwóch niewielkich objętościowo książkach, które w latach osiemdziesiątych XX w. opracowali prok. Waław Bielawski i Czesław Pilichowski pt. *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*²⁵¹. Łącznie w wydaniu z 1987 r. umieszczono 136 nazwisk ofiar zamordowanych za ukrywanie Żydów. Wymieniono tak znane przypadki jak rodziny Baranków, Kosiorów, Kowalskich, Obuchiewiczów, Marię Rogozińską, a także osoby, które straciły życie na podstawie wyroków niemieckich sądów specjalnych – Stanisława Furmanka i Stanisława Malareckiego, którzy pochodzili z Daleszyc z Kreis Kielce. Zwrócono uwagę również na osoby represjonowane za pomoc Żydom przed akcją likwidacyjną z 1942 r. za dostarczanie żywności do gett (m.in. Józefa Chudego)²⁵².

Do niektórych opisów z *Rejestrów miejsc i faktów* należy podchodzić z ograniczonym zaufaniem, ponieważ zawierają one błędy faktograficzne, powtórzenia oraz dane niezwyryfikowane, więc ich wiarygodność bywa w najlepszym razie dyskusyjna. Powtarzane są

²⁴⁸ 3 IV 1943 r. wyrokiem sądu specjalnego w Radomiu Sala Rubinowicz i Elka Szwarcman zostały skazane na karę śmierci za opuszczenie getta w Radomiu, a za udzielanie im pomocy Polacy: Wincenty Buzowicz, Anna Buzowicz, Maria Różańska, Jan Pinkus, a także Zenon Poloński (*ibidem*, s. 419).

²⁴⁹ Można tu przytoczyć następujący zapis: „Jesienią 1942 r. w czasie wysiedlania Żydów z Chmielnika w woj. kieleckim aresztowany, a następnie zabity został Antoni Szczygielski pod zarzutem zbliżania się do getta; pod takim samym zarzutem został zatrzymany w Chmielniku, a następnie zastrzelony Witold Jędrusik [at] ok. 25” (*ibidem*, s. 409).

²⁵⁰ *Egzekucje na terenie województwa krakowskiego w latach okupacji 1939–1945*, oprac. T. Wroński, Warszawa 1975; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo radomskie*, Warszawa 1980; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo kieleckie*, Warszawa 1980; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo tarnobrzesckie*, Warszawa 1984.

²⁵¹ Podsumowując śledztwa prowadzone w GK, Bielawski w pierwszym wydaniu z 1981 r. wymienił 795 osób, które straciły życie za udzielanie pomocy Żydom, natomiast w wydaniu z 1987 r. takich osób wymieniono 872 (W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1981; W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987).

²⁵² W. Bielawski, *Zbrodnie...*, s. 19.

również nazwy miejscowości, które miały być spacyfikowane przez Niemców za pomoc Żydom. Do takich wsi Bielawski zaliczył chociażby Bór Kunowski (Kreis Starachowice) – zniszczony 4 lipca 1943 r., wymieniony w części zatytułowanej *Egzekucje masowe na ludności polskiej za pomoc Żydom*²⁵³. Szczegółowe badania, prowadzone m.in. przeze mnie, wykluczyły możliwość, by pomoc udzielana Żydom była przyczyną ataku niemieckich formacji policyjnych na wieś, a w efekcie śmierci 43 jej mieszkańców²⁵⁴. Bielawski w tym samym spisie błędnie wymienił również Kielce jako przykład miasta, w którym doszło do zbrodni masowych za pomoc Żydom. Brak dowodów na potwierdzenie takiej tezy.

Wśród odnoszących się do całości ziem okupowanych publikacji, w których uwzględniono represje za pomoc Żydom z województwa kieleckiego, warto wskazać jeszcze na prace *Martyrs of charity* Wacława Zajączkowskiego, *Polacy ratujący Żydów* autorstwa Janiny Hery oraz *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykłe* w opracowaniu Jana Żaryna i Tomasza Sudoła. Pierwsza publikacja ma charakter słownika. Ostatnia książka jest edycją źródłową zawierającą głównie wspomnienia i relacje, poprzedzoną pięcioma wstępnymi artykułami naukowymi. Dokumentów odnoszących się do województwa kieleckiego jest właściwie kilka. Najciekawsze zamieściła Ewa Kołomańska, wśród nich aneks nr 67. Według ustaleń autorki tego zestawienia 23 osoby z obecnego województwa świętokrzyskiego trafiły do KL Auschwitz za pomoc Żydom²⁵⁵. Wspomniane prace wykazują duże podobieństwo konceptualne do opracowań Datnera, Zwolakowej, Wrońskiego i Bielawskiego. Z kolei Zajączkowski przedstawił 77 pojedynczych i zbiorowych historii represji odnoszących się do województwa kieleckiego. Część historii stanowi powtórzenie informacji z innych opracowań, bez krytycznego spojrzenia, co znacznie obniża wartość publikacji. Klasycznym przykładem jest tutaj miejscowość Michniów (Kreis Kielce), rzekomo spacyfikowana za udzielanie pomocy Żydom. Badania naukowe tego nie potwierdzają²⁵⁶. Zaufania nie budzi również podawana w książce Zajączkowskiego liczba zamordowanych – 2300 osób. Pogłębionych studiów komparatystycznych wymagają również historie przedstawione przez Janinę Herę, która opisała nieznaną z nazwiska chłopkę spod Ciepeliowa wychowującą pięcioro własnych dzieci oraz jedno żydowskie. Wszystkie te dzieci zostały zamordowane przez Niemców, gdyż matka nie zdradziła im, które było żydowskie²⁵⁷.

Docenienia i uznania wymagają prace badawcze podjęte przez Instytut Pamięci Narodowej, będące kontynuacją dążeń do ustalenia strat osobowych, uprzednio prowadzone przez

²⁵³ Zob. *ibidem*. Ostatnio tezę o zbiorowej odpowiedzialności wsi za pomoc Żydom powtórzyła Janina Hera (J. Hera, *Polacy...*, s. 169). Na początku lat dziewięćdziesiątych Antoni Heda zaliczał również mieszkańców wsi Bór Kunowski do zbiorowych ofiar pomocy (A. Heda, *Wspomnienia „Szarego”*, Warszawa 1991, s. 44).

²⁵⁴ T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 204–205.

²⁵⁵ Podstawę źródłową wykazu stanowią głównie ankiety Okręgowej Komisji w Kielcach z 1968 r. oraz dokumentacja poszczególnych śledztw. Zwłaszcza pierwsze źródło, jak wspomniałem, budzi istotne zastrzeżenia co do wiarygodności (E. Kołomańska, *Osoby pomagające oraz represjonowane za pomoc ludności żydowskiej na terenie województwa świętokrzyskiego* [w:] J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*, s. 498–538).

²⁵⁶ Informację tę Zajączkowski zaczerpnął z fundamentalnej pracy Fajkowskiego i Religi. Dziwne, że tak znani badacze zakwalifikowali pacyfikację Michniowa do zbrodni za pomoc Żydom. Nie można wykluczyć, że niektóre osoby w Michniowie w jakimś stopniu pomagały Żydom, ale akcja pacyfikacyjna przeprowadzona 12–13 VII 1943 r., w której wyniku śmierć poniosły nie mniej niż 204 osoby, była uzasadniana współpracą mieszkańców wsi z lokalnymi oddziałami AK (*I nie widziałem ich więcej wśród żywych...*, s. 17–36).

²⁵⁷ J. Hera, *Polacy...*, s. 169.

GKBZH. Od 2006 r. w IPN działa projekt „Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej”. Efektem projektu jest tom *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*²⁵⁸ pod redakcją Martyny Grądzkiej-Rejak i Aleksandry Namysło. W odniesieniu do województwa kieleckiego w tomie znalazło się łącznie 91 historii pomocy, opracowanych przez Sebastiana Piątkowskiego, Edytę Krężolek, Tomasza Goneta, Grzegorza Onyszkę i przeze mnie. Historie poprzedza obszerny wstęp opisujący zagadnienie, a zwłaszcza uwarunkowania działań pomocowych, i prezentujący najważniejsze dotychczasowe ustalenia. Praca pod redakcją Grądzkiej-Rejak i Namysło nawiązuje do znanych, wymienionych wyżej dzieł. Istotne *novum* stanowi próba, wydaje się, że udana, syntetycznego ujęcia charakteru pomocy oraz ujawnienia okoliczności wykrycia „nielegalnej działalności”, a więc uwzględnienia tych elementów, których zdecydowanie zabrakło we wcześniejszych pracach słownikowych. Wartość opracowania polega również na krytycznym spojrzeniu na powtarzane dotychczas w literaturze przypadki pomocy zakończone śmiercią ratowników. W ten sposób zamieszczone w tomie wydarzenia otrzymały niejako naukowe potwierdzenie. Rozszerzono również opis rodzajów represji. Z uznaniem należy się wypowiadać o podstawie źródłowej tomu. Autorzy poszczególnych haseł nie tylko sięgnęli do wytworzonych przez komisje badania zbrodni histlerowskich źródeł, które już wcześniej eksplorowano, lecz także znacznie rozszerzyli kwerendy. Uwzględnili akta więzień niemieckich z okresu okupacji, dokumentację wytworzoną przez niemieckie sądy specjalne oraz mniej znane lub wcale nieznane dotychczas akta tzw. śledztwa Bielawskiego. Potrzeba kontynuowania badań cząstkowych wydaje się oczywista.

Właściwie dopiero od lat osiemdziesiątych minionego stulecia zagadnienie strat osobowych i represji podejmowali badacze regionalni oraz pasjonaci historii. Jako jeden z pierwszych w regionie o zbrodniach na Polakach za pomoc Żydom pisał Eugeniusz Fąfara²⁵⁹. Represje na dziesięciu Polakach udzielających pomocy Żydom w Daleszycach (Kreis Kielce) w 1942 r. przywołała Maria Michalczyk, bazując na osobistych wspomnieniach²⁶⁰. Krzysztof Gibaszewski przedstawił sylwetki Polaków zamordowanych oraz uwięzionych za pomoc Żydom w zakładach Hasag w Skarżysku-Kamiennej. Szkoda, że w tej skądinąd wartościowej pracy jej autor nie pokusił się o próbę weryfikacji (rozszerzenia opisu) zamieszczonych przez siebie przypadków²⁶¹. Inni badacze: Marcin Florek²⁶², Dariusz

²⁵⁸ Zob. *Represje za pomoc Żydom...*, s. 81–408.

²⁵⁹ E. Fąfara, *Gehenna ludności...*, *passim*.

²⁶⁰ Michalczyk w okresie okupacji pełniła funkcję szefowej wywiadu AK (M. Michalczyk, *Gdy każdy dzień był walką*, Warszawa 1982, s. 43–45).

²⁶¹ K. Gibaszewski, *Hasag...*, s. 95–96. Chodzi o listę zawierającą kilka nazwisk, opracowaną przez OKBZH w Kielcach. Na liście podano jedynie nazwiska represjonowanych bez opisu. W niektórych publikacjach pojawiają się dane o Polakach zamordowanych za pomoc Żydom zamieszczone na marginesie głównych rozważań. Dobrym przykładem może być opracowanie, w którym przedstawiono kartę więzienną skazanego na śmierć i straconego za udzielanie pomocy Żydom Stanisława Kurdziela z Żarek (*The Jews of Częstochowa. Coexistence, Holocaust, memory*, red. J. Mizgalski, Częstochowa 2005, s. 235).

²⁶² M. Florek, *Spółczesność ziemi miechowskiej/ powiatu miechowskiego w akcji pomocy Żydom 1939–1945* [w:] *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyzny*, red. J. Gapys, A. Dziarmaga, Kielce 2016, s. 74–92.

Libionka²⁶³, Maciej Korkuć²⁶⁴ oraz Józef Guzik²⁶⁵, pisali o stratach osobowych w powiecie miechowskim (Kreis Miechów). Wśród ważnych publikacji mówiących o represjonowaniu za pomoc udzielaną Żydom w aspekcie regionalnym, w tym kieleckim, należy wskazać wydaną w 2009 r. zbiorową publikację pt. *„Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*²⁶⁶ pod redakcją Aleksandry Namysłó. Znalazły się tam artykuły o rodzinie Łodejów ze wsi Lubienia, rodzinie Baranków z Siedlisk, Marii Rogozińskiej i represjonowanych robotnikach zakładów Hasag w Skarżysku-Kamiennej²⁶⁷.

Szczególne zasługi w badaniach nad stratami osobowymi w regionie położył Sebastian Piątkowski, autor i współautor wielu opracowań, edycji dokumentów oraz mniejszych i większych tekstów. Szczegółowego ujawnienia doczekały się zbrodnie popełnione przez żandarmerię niemiecką z Górek Ciepiewskich (na rodzinach z Ciepiewowa i Rekówki)²⁶⁸, żandarmerię niemiecką z Lipska (na rodzinach Wołowców, Kryczków, Krawczyków). Piątkowskiemu zawdzięczamy również szczegółową analizę akt personalnych niemieckiego więzienia w Radomiu. Na podstawie dostępnych materiałów opracował on wykaz ponad trzydziestu osób, które osadzono w tym miejscu za pomoc Żydom²⁶⁹. Co ważne, Piątkowski uwzględnił w swoich rozważaniach specyfikę penalizacji pomocy, wskazując na różne kary. Za pomoc nie groziła tylko śmierć, chociaż stanowiła wystarczające narzędzie odstraszenia. Sądy niemieckie wielokrotnie skazywały Polaków na karę więzienia, choć niektóre osoby wypuszczano na wolność. Jak przyznał sam autor, była to duża grupa²⁷⁰.

Rozszerzenie podstawy źródłowej w badaniach strat osobowych i represji pozwoliło uzyskać dane cząstkowe z innych obszarów województwa. Aleksandra Namysłó po częściowej weryfikacji zasobów kilku niemieckich sądów specjalnych ustaliła, że w odniesieniu do województwa kieleckiego sądy w Krakowie, Kielcach i Częstochowie prowadziły

²⁶³ D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 166–169.

²⁶⁴ M. Korkuć, *Dwadzieścia sześć miesięcy przestępstw przeciw niemieckiej Rzeszy. Historia trzech rodzin spod Krakowa* [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, red. M. Wenklar, Kraków 2021, s. 217–276.

²⁶⁵ J. Guzik, *Raclawickie wezwania. Monografia okupacyjna ziemi miechowskiej 1939–1945*, Wawrzeńczyce 1987, s. 146.

²⁶⁶ Publikacja powstała w ramach serii wydawniczej ukazującej się od 2007 r. *„Kto ratuje jedno życie...”*, w której publikowane są książki poświęcone pomocy Żydom.

²⁶⁷ Zob. S. Piątkowski, *Zbrodnie żandarmów z posterunku w Lipsku nad Wisłą na Polakach udzielających pomocy Żydom* [w:] *„Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysłó, Warszawa 2009; G. Berendt, *Rodzina Łodejów* [w:] *„Kto w takich czasach...”*, s. 133–144; K. Samsonowska, *Zamordowanie rodziny Baranków z Siedlisk koło Miechowa* [w:] *„Kto w takich czasach...”*, s. 105–115; *eadem*, *Dramat we wsi Wierbka i jego ciąg dalszy na zamku w Piliicy* [w:] *„Kto w takich czasach...”*, s. 125–132; R. Kuśnierz, *Polacy pomagający Żydom w zakładach zbrojeniowych „Hasag” w Skarżysku-Kamiennej (z materiałów byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach)* [w:] *„Kto w takich czasach...”*, s. 125–132.

²⁶⁸ Zob. S. Piątkowski, *Za pomoc Żydom osadzeni w więzieniu radomskim*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3; *idem*, *Więzienie niemieckie w Radomiu*, Lublin 2009, s. 71–74; J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena...*, s. 75–115.

²⁶⁹ S. Piątkowski, *Za pomoc...*, s. 40–45.

²⁷⁰ *Ibidem*, s. 74. O przypadku uwolnienia kielczanki generałowej Milewskiej i postępowaniu przed tutejszym sądem specjalnym pisał Jacek Andrzej Młynarczyk (J.A. Młynarczyk, *W cieniu...*, s. 293).

sześć spraw, w których oskarżono o pomoc Żydom 15 Polaków²⁷¹. Z kolei na podstawie zachowanych materiałów z niemieckich zakładów karnych w Radomiu, Rawiczu, Sieradzu, Kielcach, Częstochowie oraz z KL Stutthof i z obozu karnego w Żabikowie ustaliła, że za pomoc Żydom osadzono w nich nie mniej niż 117 osób, a zmarły w tych więzieniach i obozach nie mniej niż 72 osoby²⁷².

O stratach osobowych za pomoc udzielaną Żydom wzmiankowali również m.in. Antoni Heda, Marian Langer i Eugeniusz Adamczyk – żołnierze Armii Krajowej. Ich świadectwa są szczególnie ważne, ponieważ przedstawiają przykłady dotychczas nieopisywane – pojedyncze przypadki działań leśniczych i ludności wiejskiej, które mogą stać się przyczynkiem do dalszych dociekań²⁷³. Ciekawe jest zwłaszcza opracowanie Langer. Ustalił on nazwiska trzech gajowych leśnictwa Klepacze: Jana Sadłosa, Jana Głabisza i Józefa Żabczyńskiego, którzy pomagali Żydom i za to zostali przez Niemców zamordowani²⁷⁴.

Mimo licznych publikacji nie dysponujemy ostatecznymi statystykami strat osobowych, a o wielu funkcjonujących w literaturze osobach zamordowanych za pomoc Żydom wiemy bardzo niewiele albo zgoła nic. Jedyne ślad mówiący o karze śmierci lub innych represjach to drobna, często jednozdaniowa wzmianka. Podstawowa trudność badawcza tkwi w braku materiałów źródłowych mogących niezależnie od siebie zweryfikować czy też potwierdzić wydarzenia. Dość często przedmiotem zainteresowania historyków były te same historie, powielane po wielokroć, co właściwie nie wnosiło nic nowego do istniejącego obrazu i stanu wiedzy. Zabrakło niewątpliwie krytycznego spojrzenia na dotychczasowy dorobek. Ostatnio sam podjąłem próbę syntetycznego ujęcia strat osobowych. Według moich ustaleń liczba Polaków zamordowanych za pomoc Żydom bezpośrednio na miejscu „przestępstwa” oraz w więzieniach i aresztach, obozach koncentracyjnych z wyroków sądów niemieckich dla dystryktu radomskiego to około 120 osób²⁷⁵. Być może w przyszłości uda się powyższe dane doprecyzować. W granicach ustanowionych przez Niemców dla powiatu miechowskiego według relacji Józefa Guzika, weterana miejscowej konspiracji, za pomoc Żydom zginęło 60 Polaków²⁷⁶.

Wydaje się, że kolejne badania nie przyniosą informacji o znacznie większej liczbie osób zamordowanych za pomoc Żydom w województwie. Badania powinny się koncentrować

²⁷¹ A. Namysło, *Represje na polskich obywatelach za udzielanie pomocy ludności żydowskiej w świetle akt procesowych niemieckich sądów specjalnych* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji...*, s. 370–379.

²⁷² Eadem, *Zamordowani za pomoc ludności żydowskiej – częściowe wyniki realizacji programu Instytutu Pamięci Narodowej „Index Polaków represjonowanych i zamordowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej” (stan na 15 października 2016 r.)* [w:] *Pomoc świadczona ludności żydowskiej...*, s. 200–210, 206.

²⁷³ Zob. A. Heda, *Wspomnienia...*, s. 44; E. Adamczyk „Wiktor”, *Mój udział...*, s. 174–175.

²⁷⁴ M. Langer, *Lasy i ludzie. Wspomnienia z lasów starachowickich*, Warszawa 1993, s. 92–93. Langer opisał również historię gajowego Jana Tomczyka, który przez dłuższy czas pomagał oddziałom żydowskim w lasach starachowickich, a na skutek posądzenia o zdradę został zastrzelony przez grupę dowodzoną przez Chyla Brawermana „Bacę” (*ibidem*, s. 91). Na szczegółową analizę zasługiwałby opis wpływu tych wydarzeń na postrzeganie i/lub ewentualną pomoc grupom żydowskim działającym na tym terenie. O zamordowaniu wspomnianych gajowych zob. także w: P. Kacprzak, *Lasy i leśnicy radomskiej dyrekcji lasów państwowych przez 100 lat niepodległości. Księga walki, pracy i pamięci. Wydanie okolicznościowe*, t. 1, Radom 2018, s. 311, 328, 335.

²⁷⁵ T. Domański, *Straty osobowe i materialne ludności polskiej za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej na Kielecczyźnie*, „Kuryer Kielecki. Dodatek do gazety »Echo Dnia«” 2015, nr 25, s. 6.

²⁷⁶ J. Guzik, *Raclawickie wezwania...*, s. 146.

wokół szczegółowego omówienia i zweryfikowania przypadków śmierci, podawanych zwłaszcza w starszej literaturze. Powstałe pięćdziesiąt lat temu opracowanie Datnera *Las sprawiedliwych*, daleko niepełne w kwestii strat osobowych, pokazało również tragiczną prawidłowość w odniesieniu do polskiej wsi. To właśnie na tym obszarze popełniono blisko 80 proc. wszystkich zbrodni za pomoc, a tylko nieco ponad 20 proc. w miastach²⁷⁷. Nie znamy, jak wspomniano, pełnych danych dla regionu kieleckiego. Wyraźnie jednak widać, że terenem nasilonych akcji represyjnych i morderstw za pomoc udzielaną Żydom były właśnie obszary wiejskie.

Badania nad rolą Kościoła i duchowieństwa katolickiego w udzielaniu pomocy Żydom

Wśród tematów związanych z pomocą Żydom intensywnie przez minione dziesięciolecia eksplorowano zaangażowanie duchowieństwa katolickiego. Zważywszy na powszechność wyznania katolickiego w Polsce, społeczne oddziaływanie hierarchii kościelnej oraz duchowieństwa świeckiego i zakonnego, postawy kleru musiały wzbudzać zainteresowanie naukowe. Sądy i opinie podsumowujące postawę duchowieństwa wobec Żydów w okresie okupacji są rozbieżne – począwszy od niezwykle pozytywnych, podkreślających wkład biskupów, księży świeckich oraz zakonników w ratowanie Żydów, a skończywszy na jednoznacznie negatywnej ocenie roli Kościoła. Echo sporów pobrzmiewa również w odniesieniu do duchowieństwa z analizowanego terytorium²⁷⁸.

Dla opracowań dotyczących działalności Kościoła katolickiego w dziele ratowania Żydów podstawowe znaczenie mają publikacje ks. Franciszka Stopniaka. Według głównej tezy tego badacza większość biskupów z GG „w taki czy inny sposób uczestniczyła w akcji pomocy Żydom”²⁷⁹. Polegała ona nie tylko na indywidualnych aktach odwagi, lecz także na kształtowaniu postaw pomocowych. Ksiądz Stopniak ustalił, że 17 biskupów i 309 księży udzielało pomocy Żydom w 165 miejscowościach w 16 diecezjach. W świetle prac tego badacza księża pomagali Żydom w wielu miejscowościach województwa, m.in. w Busku, Częstochowie, Daleszycach, Firleju, Garbatce, Iwaniskach, Jędrzejowie, Kielcach, Osieku, Ożarowie, Pionkach, Przysusze, Radomiu i Skarżysku-Kamiennej. W diecezji kieleckiej najbardziej zaangażowanych było 6 księży²⁸⁰. Liczba nie przedstawia

²⁷⁷ S. Datner, *Las...*, s. 115.

²⁷⁸ Obszar województwa kieleckiego obejmował trzy diecezje: kielecką, sandomierską i częstochowską. Znaczna część diecezji częstochowskiej po 26 X 1939 r. została bezpośrednio wcielona do III Rzeszy. Biskupi Czesław Kaczmarek, Jan Kanty Lorek oraz Teodor Kubina znaleźli się w niebywale trudnym położeniu – byli zmuszeni do lawirowania między zarządzeniami i ograniczeniami wprowadzanymi przez Niemców a troską o ludność diecezji. Mimo wzmożonych represji przeciwko duchowieństwu katolickiemu, uznanemu przez Niemców za czynnik destrukcyjny panowania w Polsce, pozostali jednak na swoich stanowiskach.

²⁷⁹ F. Stopniak, *Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie niemieckiej okupacji* [w:] *Spółczesność polskie wobec martyrologii i walki Żydów w okresie II wojny światowej*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996, s. 36.

²⁸⁰ *Idem*, *Duchowieństwo polskie wobec Żydów w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1983; *idem*, *Pomoc kleru polskiego dla dzieci w II wojnie światowej* [w:] *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 10: *Materiały i studia*, red. F. Stopniak, Warszawa 1981.

się zbyt imponująco, zważywszy, że w diecezji tuż przed wybuchem wojny działały 232 parafie²⁸¹.

Zdaniem niektórych historyków liczba publikacji na temat zaangażowania Kościoła w pomoc Żydom w istocie przerosła rzeczywistą działalność. Podstawową tezę krytyczną dotyczącą zaangażowania Kościoła w pomoc Żydom sformułował Dariusz Libionka. Sprowadza się ona do nader prostego wniosku, że ratowanie Żydów przez ludzi Kościoła praktycznie było bardzo niewielkie i zostało wykreowane po wojnie. Zdaniem Libionki podwaliny położono już w latach 1945–1946. Działania Kościoła i środowisk katolickich miały być reakcją obronną na poczynania władzy komunistycznej wobec Kościoła katolickiego w związku pogromem kieleckim. „To właśnie w latach 1945–1946 – pisał wspomniany badacz – pod ciśnieniem cenzury, przy braku jasności co do kierunku i znaczenia rozgrywających się wydarzeń oraz niepewności o przyszłość Kościoła, ujawniły się po raz pierwszy wszystkie tendencje charakterystyczne dla całego późniejszego piśmiennictwa historycznego na temat Zagłady. Zarysowany tam obraz zaangażowania polskiego Kościoła w pomoc Żydom wchodził na trwałe do świadomości społecznej”²⁸². Kolejny etap propagandowego wizerunku masowego zaangażowania Kościoła w ratowanie Żydów zdaniem badacza przyszedł w roku 1968²⁸³.

Tak jak mocno ugruntował się nieprawdziwy zdaniem Libionki pogląd o roli Kościoła w udzielaniu pomocy Żydom, tak równie mocno ugruntowuje się punkt widzenia tegoż właśnie badacza. Wobec powyższego warto przeanalizować, co dotychczas pisano o stanowisku biskupów częstochowskiego, kieleckiego i sandomierskiego (hierarchom tym podlegało duchowieństwo parafialne w województwie kieleckim) w sprawie pomocy Żydom. Z dostępnej literatury powstałej stosunkowo późno, bo dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w., wynika, że dużą aktywność w organizowaniu pomocy przejawiał bp Teodor Kubina. Według Aleksandry Klich nakazał on wydawanie metryk dzieciom żydowskim, które wynoszono z getta tajemnym przejściem. Do przedszkola zakonnego, a potem polskiej rodziny trafiła m.in. prawnuczka rabina Nachuma Asza, z którym biskup przyjaźnił się przed wojną²⁸⁴. Kolejne pochlebne zdanie do biografii Kubiny dopisała Dorota Steinhagen: „W ratowanie Żydów, a zwłaszcza dzieci, za wiedzą, zgodą i z polecenia bp. Kubiny zaangażowani są także częstochowscy księża i zakonnice”²⁸⁵. Jednym z tych duchownych był ofiarnie działający ks. Bolesław Wróblewski²⁸⁶. Dzieci

²⁸¹ D. Wojciechowski, *Duchowni kieleccy i wierni wobec eksterminacji Żydów*, Kielce 2006, s. 5.

²⁸² D. Libionka, *Kościół w Polsce wobec Zagłady w świetle polskiej publicystyki i historiografii*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 3, s. 330.

²⁸³ *Ibidem*, s. 331.

²⁸⁴ A. Klich, *Teodor Kubina. Czerwony biskup od Żydów*, „Gazeta Wyborcza”, 1–2 III 2008. Brak jakichkolwiek informacji o pomocy udzielanej Żydom przez Kubinę w podstawowych publikacjach dotyczących historii diecezji częstochowskiej pod okupacją (J. Związek, *Diecezja częstochowska [w:] Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 187–215; C. Tomczyk, *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945 [w:] Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 4, Warszawa 1978, s. 207–515).

²⁸⁵ D. Steinhagen, *Biskup Teodor Kubina – lewicowiec, pielgrzym, przyjaciel*, <https://czesochowa.wyborcza.pl/czesochowa/1,48725,19378828,slazak-biskup-czesochowski.html?disableRedirects=true>, dostęp 10 VII 2020 r.

²⁸⁶ C. Tomczyk, *Diecezja...*, s. 374.

żydowskie ukrywano w Zakładzie Wychowawczym dla sierot przy ulicy Paulińskiej 12, a potem Katedralnej²⁸⁷.

Równie pozytywne głosy dotyczą postawy zajmowanej przez administratora apostołskiego diecezji sandomierskiej Jana Kantego Lorka²⁸⁸. Z dotychczas wydanych publikacji wiadomo o wykupieniu przez niego w 1939 r. z obozu w Zochcinie grupy zakładników sandomierskich, w tym bardzo wielu Żydów, i o protestach w obronie Żydów w okresie istnienia getta w Sandomierzu. Również nie bez wiedzy bp. Lorka na strychu katedry sandomierskiej ukrywała się grupa Żydów²⁸⁹. Hierarcha sandomierski pomógł także w ucieczce z miejscowego getta, a następnie w umieszczeniu w Domu Prowincjalnym Sióstr Służek Najświętszej Maryi Niepokalanej Żydówki Czapnikówny. Wiedzę o działalności Lorka znacznie wzbogaca stosunkowo niewielki tekst Urszuli Stępień zamieszczony w wydawnictwie zbiorowym *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny*. Znaczenie artykułu Stępień polega na przywołaniu fragmentów żydowskiej księgi pamięci gminy Sandomierz oraz dokumentów zgromadzonych w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu. Zachowało się pismo z wyrazami podziękowania dla biskupa za jego pomoc udzielaną Żydom w czasie wojny podpisane przez Tanchuma Kupferbluma i Szmula Wassera, reprezentujących Zarząd Żydowskiego Komitetu Zrzeszenia Religijnego – Kongregacji Wyznaniowej Żydowskiej w Sandomierzu z 22 grudnia 1945 r.²⁹⁰

Znaczne kontrowersje towarzyszą natomiast opisowi postawy zajmowanej wobec kwestii żydowskiej przez bp. Czesława Kaczmarka. Osobiste kontakty biskupa pomogły przetrwać początek okupacji Żydowi Mieczysławowi Lubelskiemu, znanemu w swoim czasie artyście. Lubelski najpierw jako fachowiec, dzięki poparciu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, został zatrudniony w firmie, która przed wojną nazywała się „Marmury Kieleckie”. Zagrożony aresztowaniem, zwrócił się ponownie o pomoc do hierarchy kieleckiego. Ten go nie zawiódł. Poleciał redemptoryście Karolowi Szrancie z kościoła pw. św. Karola Boromeusza na kieleckiej Karczówce ukrywać rzeźbiarza. Gdy sprawa nieco przycichła, inny duchowny, tym razem ks. Stanisław Wojas, otrzymał od Kaczmarka polecenie, by pomóc Lubelskiemu przedostać się do Warszawy²⁹¹. Z kolei w kieleckim seminarium ukrywano kleryka pochodzenia żydowskiego²⁹².

Przedstawiłem nieco szerzej te wątki, by pokazać daleko idące zaangażowanie bp. Kaczmarka w pomoc Mieczysławowi Lubelskiemu i ofiarność innych duchownych. Historia

²⁸⁷ J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą. Częstochowa w okresie hitlerowskiej okupacji 1939–1945*, Katowice 1985, s. 185. O pomocy świadczonej przez Kubinę zob. K. Urbański, *Zagłada Żydów...*, s. 225.

²⁸⁸ Jan Kanty Lorek godność biskupa ordynariusza sprawował w latach 1946–1967.

²⁸⁹ Zob. *Był dobry. Wspomnienie o ks. bp. Janie Kantym Lorku 1886–1967*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1967, nr 60, s. 48; P. Sławiński, *Żydzi...*, s. 59.

²⁹⁰ U. Stępień, *Na strychu sandomierskiej katedry. Sandomierzanie ratujący Żydów w świetle zasobów archiwów sandomierskich* [w:] *Pomoc świadczona ludności żydowskiej...*, s. 130. Z diecezji sandomierskiej pochodził również jeden z nielicznych duchownych odznaczonych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, ks. Ignacy Życiński (R.B. Sieroń, *Nasz ksiądz ratujący Żydów*, „Gość Sandomierski” 2005, nr 26, s. III, s. 75).

²⁹¹ Zob. A. Massalski, S. Meducki, *Kielce...*, s. 95; J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 2008, s. 113–114; D. Wojciechowski, *Duchowni...*, s. 14.

²⁹² D. Wojciechowski, *Duchowni...*, s. 15.

jest znana w Kielcach i nawiązywało do niej wielu badaczy²⁹³. Jak się okazuje, nie do tego stopnia jednak, aby mogła znaleźć się na kartach opracowania poświęconego stosunkowi hierarchii kościelnej do eksterminacji Żydów, przygotowanego przez Dariusza Libionkę²⁹⁴. Wydaje się, że u tego badacza oraz innych reprezentujących podobne spojrzenie na tę kwestię probierzem oceny wojennej postawy hierarchów, w tym zwłaszcza bp. Kaczmarka, wobec Żydów jest nie tyle wartość naukowa dostępnych źródeł i publikacji, ile stosunek do pogromu w Kielcach 4 lipca 1946 r.²⁹⁵ Kreśląc wizerunek hierarchów kościelnych w okresie okupacji, Libionka przedstawił kieleckiego ordynariusza jako człowieka, którego niewzruszenie charakteryzowało kontinuum antyżydowskie – od przedwojnia, poprzez wojnę i czasy powojenne²⁹⁶. Szczególnie mocno, w kontekście dziejów okupacyjnych i ewentualnego stosunku do pomocy Żydom, w artykule Libionki wybrzmiała sprawa listu pasterskiego bp. Kaczmarka z przełomu marca i kwietnia 1941 r. O tym przesłaniu do wiernych Libionka pisał następująco: „Z punktu widzenia mitów powielanych w polskiej literaturze, na ironię zakrawa fakt, że jedyne w okresie okupacji niemieckiej publiczne wystąpienie przebywającego w kraju polskiego biskupa na temat Żydów miało wydźwięk antysemicki”. W opublikowanym w wychodzącym za zgodą władz niemieckich organie kurii kieleckiej znalazło się stwierdzenie: „Dzieci żydowskie wywierają »bardzo zgubny wpływ« na dzieci chrześcijańskie”. Dokument ten, jak podkreślił dalej Libionka, został również odczytany we wszystkich kościołach diecezji kieleckiej²⁹⁷. Autor dodał: „Nie-trudno sobie wyobrazić, jak takie stwierdzenia brzmiały tuż przed utworzeniem getta w Kielcach (31 marca 1941 r.) i jak mogły wpłynąć na osoby, które rozważyły później, czy i jak pomóc Żydom. Po wojnie Kaczmarek nie miał sobie nic do zarzucenia”²⁹⁸. Wydanie listu, w którym znalazło się wspomniane zdanie, świadczy o braku stosownego wycucia sytuacji kieleckiego hierarchy. Nie jest to jednak jedyne stwierdzenie, które pojawiło się w liście. Dokument ten, liczący w wersji drukowanej 64 strony, został poświęcony wychowaniu dzieci i walce o szkołę wyznaniową. Nieco wcześniej we fragmencie poprzedzającym zdanie o „zgubnym wpływie” dzieci żydowskich bp Kaczmarek napisał: „Dusza każdego dziecka jest jednolita i dlatego jednolitym powinno być wychowanie szkolne. W takim samym duchu musi być ono prowadzone w szkole, jak i w domu. Niemożliwą przecież jest rzeczą, żeby szkoła potrafiła wychowywać dobrych katolików i dobrych członków innego wyznania, dobrych chrześcijan i przywiązanych do swej religii Żydów”²⁹⁹. Opinia Libionki kłóci się ze wspomnieniami zakonnic kieleckich zamieszczanymi w tymże samym „Kieleckim Przeglądzie Diecezjalnym”. W akcji pomocy brały udział nie tylko

²⁹³ K. Urbański, *Zagłada ludności...*, s. 43.

²⁹⁴ Zob. D. Libionka, *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5, s. 19–69; *idem*, *Kościół...*, s. 329–342.

²⁹⁵ Libionka raczej w pozytywnym świetle przedstawił bp. Kubinę (D. Libionka, *Polska hierarchia...*, s. 26–27).

²⁹⁶ K. Urbański, *Zagłada Żydów...*, s. 225.

²⁹⁷ D. Libionka, *Polska hierarchia...*, s. 57.

²⁹⁸ *Ibidem*, s. 58.

²⁹⁹ C. Kaczmarek, *Wychowanie religijne a dom rodzinny*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1941, nr 3, s. 127. Słowo „Żydów” zostało napisane wielką literą, co dobitnie wskazuje na wyraz szacunku.

siostry, lecz także jeden z najbliższych współpracowników bp. Kaczmarka, późniejszy biskup ks. Jan Jaroszewicz³⁰⁰.

Istotnym wyznacznikiem stosunku bp. Kaczmarka do kwestii pomocy Żydom może okazać się również stosunek ordynariusza do żydowskich neofitów w diecezji kieleckiej. W skali okupowanych ziem polskich jest to zagadnienie słabo rozpoznane³⁰¹. Z badań przeprowadzonych przeze mnie w ostatnim czasie³⁰² wynika przede wszystkim, wbrew istniejącemu przekonaniu naukowemu, mniej niż marginalne zainteresowanie konwersją Żydów na katolicyzm w okresie okupacji. Po drugie, instrukcje kieleckiej władzy diecezjalnej kierowane do kleru parafialnego nie odbiegały zasadniczo od rozwiązań przyjętych w innych diecezjach, jeżeli chodzi na przykład o okres przygotowania do chrztu. Zalecano mniej więcej półroczne przygotowanie kandydatów. Zdecydowana większość księży, do których kandydaci kierowali podania, wyrażała gotowość przyjęcia ich do Kościoła katolickiego. I księża parafialni, i kuria diecezjalna w Kielcach miały jednak pełną świadomość, że władze niemieckie traktowały chrzest Żydów jako przejaw pomocy, za co groziły represje. Ostatecznie 10 października 1942 r. rząd GG wydał zarządzenie zabraniające udzielania chrztu Żydom³⁰³.

W obliczu późniejszych zarządzeń niemieckich publikowanych przez władze diecezjalne w Kielcach musiało dochodzić do nieoficjalnych chrztów. Nie wiadomo, czy biskupi pozostawili po sobie pisemne instrukcje dotyczące pomocy Żydom bądź zakazu jej udzielania. Istnienie tego rodzaju źródeł świadczyłoby o braku odpowiedzialności ze strony piszącego i jawnym narażaniu się na represje. Znając jednak realia funkcjonowania struktur kościelnych – uświęcone tysiącletnią praktyką hierarchiczność i posłuszeństwo, raczej trudno pomyśleć, aby księża i zakonnice z diecezji położonych na obszarze województwa kieleckiego angażowali się w pomoc Żydom wbrew woli biskupa. Pomoc w różnym wymiarze musiała mieć co najmniej ciche przyzwolenie tego czy innego ordynariusza, także bp. Kaczmarka. Wiadomo wszak o działaniach pomocowych ks. Mieczysława Połoski w podkieleckim Białogonie, ks. Witolda Dzieciwoła³⁰⁴ czy ks. Jana Jaroszewicza, oraz ks. Stanisława Marchewki³⁰⁵. Ze względu na potrzebę zachowania tajemnicy otwarte pozostają pytania o zasięg akcji wydawania Żydom dokumentów potwierdzających tożsamość katolicką. W różnych wspomnieniach jest mowa o tym, że

³⁰⁰ D. Wojciechowski, *Duchowni...*, s. 16–18.

³⁰¹ A. Krochmal, *Żydzi przemyscy w czasie II wojny światowej* [w:] „Pamiętam każdy dzień... Losy Żydów przemyskich podczas II wojny światowej”, red. J. Hartman, J. Krochmal, Przemysł 2001, s. 273–274; M. Grądzka-Rejak, „Od dłuższego czasu straciłem wszelki kontakt z żydami i żydostwem”. Neofici w okupowanym Krakowie w świetle materiałów Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 342–371.

³⁰² Szerzej zob. T. Domański, *Konwersje...*

³⁰³ Pełna treść rozporządzenia w: *ibidem*.

³⁰⁴ Zob. E. Kołomańska, *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat. Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej na Kielecczyźnie*, Sobolewo 2016, s. 22; A. Kwaśniewski, *Polacy ratujący Żydów na terenie diecezji kieleckiej w latach 1939–1945. Nieznane przykłady heroizmu chrześcijańskiego* [w:] *Pomoc świadczona ludności żydowskiej...*, s. 137.

³⁰⁵ Informacje przekazane przez ks. dr. Tomasza Gocela na podstawie kwerend prowadzonych w ramach opracowywania biografii bp. kieleckiego Jana Jaroszewicza.

takie przypadki miały miejsce. Brak jednak analizy ilościowej³⁰⁶. Zdaniem ks. Daniela Wojciechowskiego bp. Kaczmarek, wzywając w liście pasterskim z 24 września 1939 r. do pomocy potrzebującym, którzy znaleźli się w diecezji kieleckiej, pisał o wszystkich, a więc także o Żydach³⁰⁷.

Na temat ratowania Żydów przez kler kielecki wypowiadali się także badacze regionalni, jak chociażby Ewa Kołomańska³⁰⁸ czy ks. Daniel Wojciechowski³⁰⁹. Szerzej omawia to zjawisko ks. Andrzej Kwaśniewski³¹⁰. Duchowny ten wymienił księży, parafie oraz świeckich i ich rodziny, u których ukrywano Żydów, wystawiano fałszywe metryki czy w inny sposób pomagano. Historie przedstawione przez Kwaśniewskiego są jednak raczej lakoniczne. Ustalenia naukowca to opracowanie wyników ankiety przeprowadzonej w diecezji kieleckiej w 2011 r. dotyczącej świadectw pomocy Żydom. Z zapisów ankietowych nie poznajemy motywacji ratujących, nie wiemy, czy pomoc ta miała charakter odpłatny czy bezinteresowny oraz jak przedstawiały się relacje między ratującymi i ratowanymi. Już choćby z tego powodu do zapisów tych należy podchodzić z pewną dozą ostrożności. Ankiety, chociaż wnoszą sporo nowych informacji i mogą być podstawą dalszych badań, ze względu na zwięzłą formę zapisu wymagają konfrontacji z innymi dokumentami, nim ich efekty na trwale wpiszą się do stanu wiedzy o pomocy Żydom. Jednocześnie odzew społeczny związany z przeprowadzaniem ankiet dowodzi konieczności kontynuowania badań terenowych także w zakresie pomocy świadczonej przez duchowieństwo parafialne. Kolejni autorzy mogą potwierdzić, względnie zanegować ugruntowane tezy. Przykładowo Sebastian Piątkowski, niekwestionowany znawca dziejów Radomia i dystryktu radomskiego, pisał, że nie udało mu się odnaleźć informacji o zaangażowaniu duchowieństwa radomskiego w pomoc Żydom³¹¹. Jego wypowiedź znacznie różni się od oceny ks. Franciszka Stopniaka (zob. wyżej). Z obszaru diecezji sandomierskiej w literaturze przywoływana jest postać ks. Szymańskiego z Sandomierza³¹². Nadal, co wydaje się niestety normą w badaniach dotyczących pomocy Żydom, w tym również w kwestii zaangażowania przedstawicieli strukturalnego Kościoła, znaczna część przekazów jest anonimowa.

W badaniach nad ratowaniem ludności żydowskiej szczególnie podkreśla się dokonania żeńskich zgromadzeń zakonnych³¹³. Liczba publikacji poświęconych tej tematyce albo w niewielkim zakresie do niej nawiązujących jest bez wątpienia znaczna, przy czym część prac ma charakter odtwórczy, ich autorzy przywołują znane już nazwiska i miejsca pomocy. Pierwsze publikacje obrazujące zaangażowanie zgromadzeń żeńskich pojawiły

³⁰⁶ A. Feldo, *Wspomnienia...*, s. 339.

³⁰⁷ D. Wojciechowski, *Duchowni...*, s. 15.

³⁰⁸ E. Kołomańska, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 22.

³⁰⁹ D. Wojciechowski, *Duchowni...*, s. 3–40; *idem*, *Księża niezłomni – diecezja kielecka*, Włoszczowa 2011.

³¹⁰ A. Kwaśniewski, *Polacy...*, s. 147.

³¹¹ S. Piątkowski, *Radom...*, s. 467.

³¹² E. Fąfara, *Gehenna Żydów...*, s. 48.

³¹³ E. Kurek, *Klasztory żeńskie w diecezji kieleckiej w akcji ratowania dzieci żydowskich 1939–1945 [w:] Pomoc świadczona ludności żydowskiej...*, s. 187–199.

się stosunkowo późno, bo dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. i były kontynuowane w następnych dziesięcioleciach. Należy tu wymienić badania s. Klary Antosiewicz i ks. Franciszka Stopniaka oraz ks. Zygmunta Zielińskiego³¹⁴. Wzmiankował o tym również Szymon Datner³¹⁵. Zasadnicze ustalenia odnośnie do zaangażowania zakonów żeńskich w ratownictwo prowadziła Ewa Kurek. W 1992 r. ukazała się jej książka *Gdy klasztor znaczył życie*³¹⁶. Autorka ta podjęła również próbę przedstawienia ujęcia statystycznego. Według jej obliczeń w skali okupowanego kraju na 74 istniejące zgromadzenia 37 (czyli połowa) udzielało pomocy Żydom³¹⁷. Liczba uratowanych dzieci żydowskich wyniosła około 1200. Z ustaleniami Kurek polemizował Nahum Bogner, twierdząc, że do takich wniosków nie uprawniają ani polskie, ani żydowskie źródła, a co za tym idzie, liczba uratowanych dzieci była znacznie mniejsza³¹⁸.

Ewa Kurek ustaliła, że na obszarze województwa kieleckiego w ratowaniu dzieci żydowskich uczestniczyły następujące żeńskie zgromadzenia zakonne: siostry albertynki (Zgromadzenie Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim), siostry dominikanki (Zgromadzenie Sióstr św. Dominika), siostry duchaczki (Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia), siostry imienia Jezus (Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezus pod Opieką Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych), siostry magdalenki (Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia), siostry nazaretanki (Zgromadzenie Sióstr Świętej Rodziny z Nazaretu), siostry niepokalanki niehabitowe (Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej), siostry oblatki (Zgromadzenie Sióstr Oblatek Serca Jezusa) i siostry służebniczki starowiejskie (Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi). Według ustaleń Kurek łącznie dziewięć zgromadzeń zakonnych, których domy lub zakłady położone były w województwie kieleckim, udzielało pomocy dzieciom żydowskim.

Kolejne szczegóły dotyczące wkładu żeńskich zgromadzeń zakonnych w działalność pomocową przynosi lektura prac związanych ze środowiskiem lubelskim, a dokładniej z realizowanym tam cyklem naukowym „Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce w latach 1937–1947”, opracowywanym od lat osiemdziesiątych XX w. W ramach tych

³¹⁴ Zob. K. Antosiewicz, *Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego w latach 1939–1947*, „Summarium” 1974, nr 3, s. 192–193; F. Stopniak, *Pomoc...*, s. 51–52; *idem*, *Kościół w Polsce wobec Żydów w latach II wojny światowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1975, t. 22; *idem*, *Pomoc...*, s. 51.

³¹⁵ S. Datner, *Materiały z dziedziny ratowania Żydów w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 73, s. 133–138.

³¹⁶ E. Kurek, *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce*, Kraków 1992. W następnych latach ukazywały się kolejne wydania i uzupełnienia ww. książki oraz krótsze teksty tej autorki dotyczące tego zagadnienia (E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001; *eadem*, *Klasztor...*, s. 187–199).

³¹⁷ Dla sześciu zgromadzeń Kurek oparła swoje ustalenia na tradycji ustnej, w sześciu innych zgromadzeniach ratowano osoby dorosłe, a nie dzieci. Dlatego Dariusz Libionka kwestionował dane statystyczne, twierdząc, że jest to raczej myślenie życzeniowe (D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 60).

³¹⁸ N. Bogner, *The convent children. The rescue of jewish children in polish convents during the Holocaust*, <https://www.yadvashem.org/righteous/resources/rescue-of-jewish-children-in-polish-convents.html>, dostęp 10 VII 2020 r.

badan pisano m.in. o działaniach sióstr dominikanek w Kielcach³¹⁹, Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Częstochowie³²⁰, zgromadzenia sióstr pasjonistek³²¹, nazaretanek (Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu)³²², Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Sług Ubogich Chorych³²³, Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Imienia Jezusa w Klimontowie³²⁴ i Zgromadzenia Sióstr Służebnic Matki Dobrego Pasterza w Częstochowie³²⁵.

Wielość publikacji nie przekłada się na precyzyjne ustalenia liczbowe. Nie dysponujemy danymi na temat dzieci i dorosłych uratowanych przez żeńskie zakony. W swoim opracowaniu Kurek często używa sformułowania „kilkoro dzieci”, względnie podaje łączną liczbę dzieci ratowanych przez konkretne zgromadzenie we wszystkich domach położonych na okupowanych ziemiach polskich bez podziału na województwa. Stawia to przed badaczami kolejne wyzwania szczegółowych i wnikliwych mikrostudium. Badania prowadzone przez s. Danutę Koziel, chociażby w odniesieniu do zgromadzenia sióstr nazaretanek, pozwalają jednak optymistycznie spojrzeć na możliwość ustalenia także imiennego wykazu dzieci żydowskich uratowanych w poszczególnych domach³²⁶. Pewien wpływ na dotychczasowy stan badań w zakresie działalności Kościoła instytucjonalnego mogła mieć hermetyczność archiwów.

Niewątpliwie natomiast *terra incognita* to kwestia pomocy świadczonej przez męskie zgromadzenia zakonne. Dotychczas nie udało mi się odnaleźć prac dotyczących tego zagadnienia w odniesieniu do województwa kieleckiego.

Z badań nad rolą ziemiaństwa polskiego w niesieniu pomocy Żydom

Niewiele informacji o pomocy Żydom przynosi literatura przedmiotu dotycząca ziemiaństwa. Pierwsze wzmianki na temat pomocy świadczonej przez ziemiaństwo z tego terenu pochodzą z powojennych wspomnień Ludwika Hirszfelda i Arnolda Szyfmana³²⁷. Klimat społeczno-polityczny okresu PRL, w którym „przedwojenne klasy posiadające” pozostawały jednym z głównych przeciwników ideologicznych, nie sprzyjał szerszym pracom

³¹⁹ T. Wiśniowska, J. Florczak, *Zgromadzenie Sióstr św. Dominika w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce w latach 1937–1947*, red. A. Chruszczewski, t. 8, Lublin 1995, s. 42.

³²⁰ A.Z. Kotowska, C. Szarska, *Urszulanki Unii Rzymskiej. Prowincja Polska Zakonu św. Urszuli w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, red. A.Z. Kotowska, t. 12, Lublin 1998, s. 87–88.

³²¹ J. Stręciwillk, *Zgromadzenie Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa w latach 1939–1947* [w:] *ibidem*, s. 297.

³²² H. Markiewicz, B. Stelmaszuk, *Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w latach 1939–1947* [w:] *ibidem*, s. 136, 155.

³²³ A. Jurczak, *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Sług Ubogich Chorych. Prowincja warszawska* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, red. A. Jurczak, t. 14, Lublin 2000, s. 520.

³²⁴ K. Trela, *Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezusa w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, t. 5, Lublin 1989, s. 57.

³²⁵ D. Wielgat, *Zgromadzenie Sióstr Służebnic Matki Dobrego Pasterza* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, red. A. Zalińska, t. 6, Lublin 1991, s. 361.

³²⁶ Kwerenda przeprowadzona przez Danutę Koziel dla Instytutu Studiów Strategicznych. Kopia opracowania w posiadaniu autora.

³²⁷ Zob. L. Hirszfeld, *Historia jednego życia*, Warszawa 1946; A. Szyfman, *Moja tułaczka wojenna*, Warszawa 1960.

badawczym. Dopiero z końca lat osiemdziesiątych XX w. pochodzą publikacje mówiące o zaangażowaniu ziemiaństwa w akcję pomocy³²⁸. W następnych latach dzieje tej grupy społecznej w regionie, a tym samym i sprawę relacji ziemiańsko-żydowskich, w tym i pomocy, badali³²⁹ Jerzy Gapys i Marcin Chorążki³³⁰. Ostatnio z racji prac nad Zagładą w powiecie miechowskim do tego grona dołączył także Dariusz Libionka. Badacze na ogół są zgodni co do stosunkowo niewielkiego udziału ziemiaństwa, bo – jak pisał Gapys: „Jedynie wąska grupa ryzykowała życie, by przyjść z pomocą Żydom”³³¹. Podstawą dywagacji i opisu dla wszystkich autorów są pozostawione liczne wspomnienia przedstawicieli tego środowiska oraz zapiski Żydów. Na kartach relacji ziemiańskich odczuwalne jest przede wszystkim współczucie dla losu Żydów oraz potępienie polityki niemieckiej. Równie krytycznie ziemianie oceniali postawy części chłopstwa i drobnomieszczaństwa. Te elementy podkreśla w swoich tekstach Gapys³³². Realna pomoc ziemian polegała na ukrywaniu uciekinierów z gett, zatrudnianiu ich w swoich dobrach, finansowaniu pobytu w kryjówkach poza majątkami oraz na akcjach doraźnych również w okresie tworzenia gett. Według Gapysa jednostkowo pomoc była dostrzegalna na całym analizowanym obszarze. W niektórych rejonach skala pomocy wydaje się nieco większa. Mowa tu o dawnych powiatach pińczowskim, miechowskim (Kreis Miechów, dystrykt krakowski), jędrzejowskim, sandomierskim i częstochowskim (dystrykt radomski). Gapys szczególnie podkreślił zasługi Wacława Karwackiego z Paśmiech, Stanisława Arkuszewskiego, syna właściciela dóbr polickich, oraz Stanisława Górskiego z majątku Kliszowa w powiecie jędrzejowskim. Górski tak dalece był zaangażowany w ratowanie Żydów, że pisał nawet w tej sprawie do generalnego gubernatora Hansa Franka³³³. Najważniejsza wydaje się jednak polemika Gapysa z Maciejem Rudzińskim, poczyniona nieco marginalnie. Gapys dowodził, że brakuje wiarygodnych źródeł, by stwierdzić, że ziemianie pomagali Żydom w ramach akcji zbiorowej „Uprawy”, a takie sugestie przedstawił ten pierwszy³³⁴. Dalej Gapys dowodzi, że jeżeli ziemianie podejmowali się pomocy, to czynili to indywidualnie.

³²⁸ Zob. L. Slaski, B. Thugutt, *Losy ziemian powiatu pińczowskiego w okresie okupacji 1939–1945* [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988, s. 180; M. Rudziński, „Uprawa” vel „Tarcza” [w:] *Dziedzictwo. Ziemianie polscy i udział ich w życiu narodu*, red. T. Chrzanowski, Kraków 1996, s. 259–276. Artykuł ten został przedrukowany w czasopiśmie „Niepodległość i Pamięć” (2002, nr 18, s. 179–196).

³²⁹ Liczba prac jest oczywiście większa. Niektóre przywołują ustalenia wspomnianych wyżej badaczy. Zob. np. C. Jastrzębski et al., *Dzieje ziemi i powiatu jędrzejowskiego*, Jędrzejów 2018, s. 289–290.

³³⁰ Zob. M. Chorążki, *Ziemianie wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków 2010, s. 177–184; *Relacje wojenne ziemian – perspektywa dwóch pokoleń*, oprac. M. Chorążki, Kraków 2013.

³³¹ J. Gapys, *Ziemianie wobec zagłady Żydów w dystrykcie radomskim 1939–1942* [w:] *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r.*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013, s. 310–311. W 1931 r. w dworach ziemiańskich województwa kieleckiego mieszkało 1899 osób. W okresie II wojny światowej w związku z masowymi przesiedleniami liczba ta się powiększyła (*idem*, *Postawy...*, s. 264).

³³² *Idem*, *Postawy...*, s. 262–268.

³³³ Zob. *idem*, *Ziemianie...*, s. 324; *idem*, *Postawy...*, s. 262–275.

³³⁴ Zob. *idem*, *Ziemianie...*, s. 322–323; M. Rudziński, „Uprawa” vel „Tarcza” [w:] *Dziedzictwo...*, s. 259–276; *idem*, „Uprawa” vel „Tarcza”, „Niepodległość i Pamięć” 2002, nr 18, s. 179–194.

Najbardziej krytycznie postawę ziemian ocenił Dariusz Libionka: „Ziemianie obserwowali, potępiali Niemców i polujących na Żydów donosiciele, współczuli ofiarom, lecz na tym z reguły się kończyło”³³⁵. Wśród pomagających byli właściciele i administratorzy. W powiecie miechowskim „w majątkach przeżyło ledwie kilkoro Żydów”, ale jednocześnie większość ukrywała swoje pochodzenie³³⁶. Z kolei Jerzy Gapys znacznie różnił się w ocenach kieleckiego ziemiaństwa i pisał: „Było to jedno z najbardziej ofiarnych środowisk ziemiańskich między Wisłą a Pilicą”³³⁷. W analizowanych pracach historycy próbowali zbadać przyczyny niewielkiego odsetka ratujących i doszli do zupełnie odmiennych wniosków. Gapys, kreśląc postawy społeczne przedstawicieli ziemiaństwa, pisał: „Ziemianie w okresie II wojny światowej – mimo poprawy sytuacji ekonomicznej wielkiej własności w GG (też dystrykt radomski) – jako warstwa zostali unicestwieni na ziemiach wcielonych do Rzeszy i w strefie okupacji radzieckiej. Objęcie przez okupanta niemieckiego wielkiej własności preferencjami wiązało się z jej eksploatacją, rygorystycznym nadzorem oraz przejmowaniem majątków pod zarząd niemiecki, co generowało niepewność jutra. [...] Trudno się więc dziwić, że w środowisku ziemiańskim, podobnie jak w każdym innym poddanym zagrożeniu, narastały postawy nastawione na przeżycie, najpierw jako jednostka – rodzina, grupa społeczna, naród. Dlatego też jeśli pomoc była udzielana, to kierowano ją w pierwszym rzędzie do osób potrzebujących z własnej sfery, Polaków z innych warstw społecznych, a dopiero na końcu do osób spoza wspólnoty kulturowej”³³⁸.

Zupełnie inne przyczyny braku masowej (zwiększonej) pomocy Żydom dostrzegł w swoich naukowych poszukiwaniach w odniesieniu do powiatu miechowskiego Libionka. W opinii tego badacza przyczyną niewielkiej pomocy był antysemityzm ziemiaństwa, niezwykle mocno zakorzeniony i rozpowszechniony w tym środowisku. Powołując się na wspomnienia Arnolda Szyfmana, twierdził, że w Miechowskim panował większy antysemityzm niż w nieodległym Sandomierskiem. Antysemickie wypowiedzi Libionka odnalazł również we wspomnieniach ziemianina Tadeusza Zwierkowskiego³³⁹. Krytyczne stanowisko Libionki wynika najpewniej z pomijania świadczonej przez ziemian doraźnej pomocy jednorazowej. Pisał o tym Chorążki. Taka forma pomocy obecna jest również w opublikowanych wspomnieniach ziemian z tego terenu. Istotny wpływ na różnice w ocenie postaw ziemian wobec Żydów wynikają również z odmiennych korpusów archiwaliów będących podstawą analiz naukowych. O ile dla Gapysa są nimi przede wszystkim wspomnienia i relacje ziemian, o tyle dla Libionki – zapiski uratowanych i ocalonych Żydów, czego dopełnienie stanowią wspomnienia ziemian. Libionka jednak zdaje się również nie zauważać pewnej pułapki interpretacyjnej. To, że właściciel lub zarządca majątku ziemskiego wypowiedział lub powtarzał antysemickie czy antyżydowskie hasła lub klisze, nie musi oznaczać, że w chwili próby nie pomógł Żydom. Ten sam Zwierkowski, cytowany przez Libionkę, piszący, że ogół ziemian nie lubił Żydów, wbrew wyraźnym zarządzeniom niemieckim

³³⁵ D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 144.

³³⁶ *Ibidem*.

³³⁷ J. Gapys, *Ziemianie...*, s. 325.

³³⁸ *Ibidem*, s. 310–311.

³³⁹ D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 144.

sam „handlował z Żydami, sprzedając im zboże i krowy”³⁴⁰. W ten sposób narażał się na represje. Władze niemieckie handel z Żydami traktowały bowiem jako nielegalny i jako pomoc. Ponadto istniejące zapisy źródłowe pozwalają przypuszczać, że pomoc Żydom mogła być anonimowa, głównie o doraźnym charakterze³⁴¹. Jeszcze inny przypadek, ziemianina Karola Szlichcińskiego, pomagającego Żydowi Henrykowi Szaniawskiemu, sam opisałem³⁴². Dla tych ciekawych sporów kluczowa wydaje się konkluzja Gapysa, zgodnie z którą z braku źródeł nie jest możliwe precyzyjne ustalenie listy ziemian świadczących pomoc³⁴³. Nie oznacza to, że nie należy skwapliwie prowadzić kwerend. Żaden typ źródeł nie powinien być jednak faworyzowany.

Dwie pamięci – wspomnienia żydowskie i polskie w badaniach nad pomocą

Pisząc o stanie badań nad pomocą Żydom, nie sposób nie poświęcić odrębnego wątku niezwykle obszernej literaturze memuarystycznej. Na przestrzeni dziesięcioleci od zakończenia II wojny światowej ukazała się w wielu językach niezliczona ilość dłuższych i krótszych wspomnień, w których czytelnik odnajdzie wzmianki o pomocy. Pamiętniki albo zostały opublikowane w postaci samodzielnych wydawnictw, albo stanowiły element prac zbiorowych. Znaczenie wspomnień jako źródła historycznego, wobec słabego stanu zachowania dokumentacji administracyjnej oraz konspiracyjnego charakteru ratowania, jest nie do przecenienia. Przekazy pochodzące od ratowanych oraz ratujących częstokroć są jedynym źródłem mogącym potwierdzić fakty. Już na wstępie trzeba poczynić uwagę, że zdecydowana większość opublikowanych relacji pisanych, co wydaje się oczywiste, stanowi spuściznę żydowską. Rodzi to oczywiście swoje podstawowe konsekwencje. Okoliczności niesienia pomocy – ukrywania, chronienia, przekazywania żywności i innych form wspierania – widzimy oczami osób ratowanych, a więc poznajemy ich punkt widzenia, doświadczenie i wrażliwość³⁴⁴. Dla województwa kieleckiego można wskazać wspomnienia Juliana Aleksandrowicza, Josefa Bainvolla, Adiny Błady-Szwajger, Michała Borwicza, Mordechaja Canina, Jerzego Einhorna, Emanuela Elbingera, Matyldy Engelman, Mildred (Mani) Fefferman-Wasoff, Bernice (Bronki) Graudens, Ludwika Hirszfelda, Sabiny Racheli Kałowskiej, Ady Kessler-Pawlak, Abrahama Lancmana, Goldie Szechter, Arnolda Szyfmana,

³⁴⁰ J. Gapys, *Echa zagłady Żydów na Kielecczyźnie w pamiętnikach ziemiańskich 1939–1945* [w:] *Pomoc świadczona ludności żydowskiej...*, s. 172.

³⁴¹ *Okupacja widziana z dworu wlonickiego*. Stanisław Turnau. *Pamiętnik z wojny 1939–1945*, wybór i oprac. J. Gapys, Kielce 2014, s. 97.

³⁴² T. Domański, *Udział...*, s. 65–66. Henryk Szaniawski nie wspominał o pomocy udzielanej mu przez Szlichcińskiego w powojennej relacji złożonej w ŻIH, lecz w odrębnym oświadczeniu (H. Środa-Szaniawski, [Wspomnienia]..., s. 91–100).

³⁴³ J. Gapys, *Postawy...*, s. 263.

³⁴⁴ Niezwykle stronniczą analizę pism będących poniekąd relacjami dowodzącymi pomocy, kierowanych przez polskich ratujących do ŻIH bądź instytucji Izraela w Polsce celem otrzymania wsparcia, przedstawił Jacek Leociak. Zdaniem autora treść dokumentów w oczywisty sposób dowodzi różnych uprzedzeń i stereotypów ugruntowujących obraz Żydów (J. Leociak, *Ratowanie...*, s. 23–54).

Nechamy Tec, Chaima Icchaka Wohlgerlentera i Haliny Zawadzkiej³⁴⁵. Z prac mniejszych objętościowo warto wymienić *Moje sentymentalne Kielce* Józefa Halperina o ukrywaniu się w oddziale AK oraz dziennik Hindy i Chaniny Malachi mówiący m.in. o doświadczeniach z Ostrowca³⁴⁶. Duże znaczenie dla wątków pomocowych mają również cykle wspomnień wydane w dziełach zbiorowych. Przede wszystkim są to relacje osób, które w okresie okupacji były dziećmi: *Dzieci żydowskie oskarżają*³⁴⁷, *Dzieci Holokaustu*³⁴⁸ oraz *Czarny rok... czarne lata...* Gwoli wyjaśnienia dodać trzeba, że w ostatniej publikacji znajdują się także wspomnienia polskie. Łącznie wspomnień dla województwa kieleckiego zamieszczono 13: Sławomira Bołdoka, Stefana Czerniawskiego, Magdaleny Knoll, Jerzego Kobielskiego, Jerzego Kucharskiego, Juliusza Olszewskiego, Przemysława Sadowskiego, Jadwigi Doma-gały, Krzysztofa Galona, Genowefy Janczarskiej, Henryki z Bobowskich Kuzy, Józefa Łasińskiego i Bronisława Tzura-Cyngistera³⁴⁹.

Świadectwa żydowskie zawiera również opracowanie *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945*³⁵⁰. Układ tej ważnej pracy odpowiada podziałowi ziem polskich w czasie II wojny na ziemie wcielone do III Rzeszy, GG i Kresy. Z dystryktu krakowskiego, który w części

³⁴⁵ A. Szyfman, *Wojna za frontem (fragmenty pamiętnika)*, „Twórczość” 1946, nr 2, z. 4, s. 100–118; *idem*, *Moja tulaczka...*, *passim*; L. Hirszfeld, *Historia...*, *passim*; M. Engelman, *Journey without end*, b.m.w., 1977; M. Fefferman-Wasoff, *Wspomnienia* [w:] *To remember is to know*, New York 1979; M. Borwicz „Zygmunt”, *Spod szubienicy w teren*, Paryż 1980; A. Błady-Szwajger, *I więcej nic nie pamiętam*, Warszawa 1994; J. Aleksandrowicz, E. Stawowy, *Tyle wart człowiek...*, Lublin 1992; S.R. Kałowska, *Uciekać, aby żyć*, Lublin 2000; J. Aleksandrowicz, *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Kraków 2001; A. Kessler-Pawlak, *Nie chcę nocy*, Warszawa 2002; A. Lancman, *Młodość w czasie Zagłady*, przedm. W. Bartoszewski, Warszawa 2002; J. Einhorn, *Wybrany, aby żyć. Wspomnienia*, Gdańsk 2002; N. Tec, *Suche łzy*, Warszawa 2005; G. Szachter-Kalib, *Z Bodzentyna do Auschwitz i Bergen-Belsen*, przeł. E. i J. Pałysiewicz, [Bodzentyn] 2009; H. Zawadzka, *Ucieczka z getta*, Warszawa 2011; B.G. Fishman, C.R. Fishman, *A lone candle. Secrets too heavy to bear*, b.m.w., 2011; J. Bainvolla, *Wielki mrok*, Warszawa 2013; Ch.Y. Wolgelterner, *The unfinished diary. A chronicle of tears*, Lakewood 2015; M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, przeł. M. Adamczyk-Grabowska, Warszawa 2018; *Wywiad z Emanuelem Elbingerem* [w:] *Pamiętali... pamiętamy... pamiętajcie... Wspomnienia Żydów polskich*, oprac. M. Zajda, P. Skorut, Kraków 2019, s. 57–72. Zob. także Suzan E. Hagstrom, *Sara's Children. The Destruction of Chmielnik*, Spotsylvania 2001.

³⁴⁶ Zob. J. Halperin, *Moje sentymentalne Kielce* [w:] *Z kronik utraconego sąsiedztwa*, red. M. Pawlina-Meducka, Kielce 2001, s. 147; J. Halperin, *Ludzie są wszędzie*, Warszawa 2002, s. 240–241; *Dziennik Hindy i Chaniny Malachi*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3, s. 241–265.

³⁴⁷ *Dzieci żydowskie oskarżają*, oprac. K. Czarnota, Warszawa 1993.

³⁴⁸ *Dzieci Holokaustu mówią*, oprac. K. Meloch, H. Szostkiewicz, Warszawa 2012. Znajdują się tutaj m.in. wspomnienia Jozefa Bainvolla (*ibidem*, s. 157–186).

³⁴⁹ S. Bołdok, *Na złomowisku w Radomiu* [w:] *Czarny rok... czarne lata...*, oprac. W. Śliwowska, wstęp W. Śliwowska, K. Meloch, postłowie M. Turski, Warszawa 1996, s. 29–30; S. Czerniawski, *Z więziennego okna w Pińczowie* [w:] *Czarny rok...*, s. 35–36; M. Knoll, „Turczynka” Tamara, *Achmet i Ali...* [w:] *Czarny rok...*, s. 60–61; J. Kobielski, *Cukierki* [w:] *Czarny rok...*, s. 62–64; J. Kucharski, *Nagroda* [w:] *Czarny rok...*, s. 69–70; J. Olszewski, *Na Bidzińskiej szosie...* [w:] *Czarny rok...*, s. 91; P. Sadowski, *Radomska droga krzyżowa* [w:] *Czarny rok...*, s. 95–98; J. Doma-gała, *W Radomiu i okolicach* [w:] *Czarny rok...*, s. 213–218; K. Galon, *Pasąc krowy pod Wolbromiem* [w:] *Czarny rok...*, s. 264–268; G. Janczarska, *Lisi schron* [w:] *Czarny rok...*, s. 283–298; H. Kuza, *Nie muszą się wstydzić za moich rodziców* [w:] *Czarny rok...*, s. 337–340; J. Łasiński, *Kiedy wyginą kuropatwy* [w:] *Czarny rok...*, s. 343–346; B. Tzur-Cyngister, *Data urodzenia* [w:] *Czarny rok...*, s. 436–439.

³⁵⁰ *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945. Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grynberg, M. Kotowska, Warszawa 2003.

zajmował obszar przedwojennego województwa kieleckiego, w książce opublikowano fragmenty wspomnień Chaima Icchaka Wohlgerlentera³⁵¹, z dystryktu radomskiego Eleazera Fiszmana i Marii Fridman (Radom), Herty Lustiger (Częstochowa), Idela Bekermana (Kielce), Lejby Zylberberga (Klimontów), Arona (Urele) Sztarkmana (Opatów), Celiny Grünszpán, Jehoszuy Zobermana (Sandomierz) oraz Moszego Ajzenberga (Szydłowiec). Świadcstwa pochodzą z Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego i w większości zostały przetłumaczone z języka żydowskiego³⁵². Niestety relacje w niedostatecznym stopniu zostały poddane redakcji naukowej. Dlatego w opisach niektórych osób i wydarzeń pojawiają się poważne błędy merytoryczne. Idel Bekerman, przedstawiając postać pierwszego prezesa Judenratu kieleckiego, podał nieprawdziwe nazwisko – dr Feld. Tymczasem funkcję tę sprawował niezwykle zasłużony dr Mojżesz Pelc. Bekerman nieprawidłowo podał również datę powstania samego getta – 7 kwietnia. W rzeczywistości Niemcy utworzyli dzielnicę zamkniętą w Kielcach na mocy zarządzenia Stadthauptmanna Hansa Drechsela z 31 marca 1941 r.³⁵³ Kontrowersje może budzić również terminologia użyta we wspomnieniach Lejby Zylberberga. Opisując sytuację Żydów klimontowskich, Zylberberg pisał o „polskich urzędach” – Radzie Miejskiej i Urzędzie Podatkowym, które „Wydobyły z archiwów dokumenty dotyczące zadłużenia Żydów sprzed szesnastu lat. Zdzierano z Żydów ostatnią koszulę”³⁵⁴. Z kolei sugestia Moszego Ajzenberga jakoby Szydłowcowi, „jedynemu miastu z całego dystryktu, udało się uniknąć ciasnego zamkniętego getta, jakie potem zostały utworzone w całej GG”³⁵⁵, w ogóle nie pokrywa się z rzeczywistością. Wszak zdecydowana większość gett w regionie do 1942 r. miała charakter półotwartej.

Jako osobliwość można potraktować natomiast wydawnictwo źródłowe pt. *Żydzi w walce*³⁵⁶. W jego poszczególnych tomach znajdują się przedruki *in extenso* wspomnień ocalałych zapisane w latach powojennych oraz sporadycznie wspomnienia Polaków. Zamieszczono tam chociażby pisaną w propagandowym języku czasów stalinowskich relację przywołanego już Stanisława Olczyka „Garbatego” o walce pod Klamochą³⁵⁷. Szkoda, że powyższe źródło nie zostało poddane naukowej krytyce i edycji.

Rzadziej po pióro sięgali ratujący albo polscy świadkowie Zagłady i pomocy. W ich świadectwach najczęściej jest zaprezentowane spojrzenie dworu, plebanii, gabinetu lekarskiego, a także lokalnego oddziału partyzanckiego czy miejscowej konspiracji. W każdym

³⁵¹ Ch.I. Wohlgerlenter, *Działoszyce* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, s. 29–35.

³⁵² Zob. E. Fiszman, M. Fridman, *Radom* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, s. 160–170; H. Lustiger, *Częstochowa* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, s. 171–188; I. Bekerman, *Kielce* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, s. 188–194; L. Zylberberg, *Klimontów* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, s. 194–201; A. Sztarkman, *Opatów* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, s. 207–216; C. Grünszpán, J. Zoberman, *Sandomierz* [w:] *ibidem*, s. 221–232; M. Ajzenberg, *Szydłowiec* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, 232–235.

³⁵³ Zob. S. Bender, *In enemy land...*, s. 95.

³⁵⁴ L. Zylberberg, *Klimontów* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, s. 198.

³⁵⁵ M. Ajzenberg, *Szydłowiec* [w:] *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945...*, s. 234.

³⁵⁶ *Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*, t. 2, wybór i red. J. Diałtowski, J. Roszkowski, Warszawa 2010.

³⁵⁷ *Ibidem*, s. 172–180.

razie jest to perspektywa nieco zawężona. Z dostępnej literatury warto wymienić wspomnienia lekarza Wojciecha Lipowskiego opisującego pomoc na Sandomierszczyźnie³⁵⁸, zapiski księdza z parafii Wzdół, mówiącego o postawach miejscowych chłopów wobec Zagłady³⁵⁹, dziennik Kazimierza Mroza z Kozienic³⁶⁰, relacje ziemian oraz – najliczniejsze – wspomnienia członków podziemia różnych nurtów, począwszy od żołnierzy Armii Krajowej i innych organizacji niepodległościowych (BCh, NSZ), na partyzantce komunistycznej skończywszy³⁶¹. We wskazanej literaturze memuarystycznej los Żydów i Zagłada są jedynie zasygnalizowane. Jednocześnie polskie świadectwa przynoszą raczej pozytywne informacje na temat postaw społeczeństwa wobec Żydów w czasie wojny, chociaż na kartach wspomnień ziemian nie brak fragmentów nader krytycznych wobec zachowań chłopskich. We wspomnieniach odnajdujemy nazwy miejscowości, w których ratowano, oraz nazwiska ratujących, rzadziej nazwiska Żydów, którym pomagano. Niektóre świadectwa przekonują o obecnej w społeczeństwie polskim woli pomagania Żydom. W jednej z miejscowości o nazwie Wzdół w gminie Bodzentyn, jak pisał Henryk Pawelec, „powstała enklawa żydowska”. Miało się tam ukrywać nawet pięćdziesięciu Żydów: „Prawda, że w większości za pieniądze. Ale ludzie ich szanowali”³⁶². Pojawiają się we wspomnieniach także ogólnikowe wersy pozbawione większej wartości poznawczej. Trudno inaczej traktować następujące stwierdzenia: „Miejscowa ludność pomagała im [Żydom], jak mogła”, „Wielu Żydów, dzięki pomocy ludności polskiej, ocalało”³⁶³. Zwraca również uwagę sposób widzenia społeczności żydowskiej jako w większości ludzi apatycznych, pogodzonych z losem³⁶⁴.

Do niezwyklej rzadkości należy traktujące o wydarzeniach okupacyjnych piśmiennictwo wywodzące się z chłopskiej chaty. Tej straty w żadnym stopniu nie są w stanie zrekompensować powojenne materiały konkursowe³⁶⁵. Świadectwa mówiące o pomocy Żydom w tym źródle są nieliczne. Na potwierdzenie reguły można przywołać anonimową relację ze wsi Tymienica w powiecie iłżeckim. Nieznany z nazwiska chłop związany z konspiracją komunistyczną wspominał, że w jego domu znajdowali schronienie „Żydkowie i jeńcy radzieccy, którym udało się szczęśliwie zbiec z niewoli niemieckiej”³⁶⁶. Nieco więcej informacji dostarczają relacje chłopskie na temat niemieckich obław na Żydów i ter-

³⁵⁸ W. Lipowski, *Lekarz. Wspomnienia*, Warszawa 1980, s. 77–82.

³⁵⁹ Częściowo opublikowane przez Ewę Kołomańską (E. Kołomańska, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 20–21).

³⁶⁰ K. Mróz, *Kozienice 1939–1944 (fragmenty dziennika)* [w:] *Wiś radomska*, t. 4, red. S. Zieliński, Radom 1993, s. 153.

³⁶¹ A. Ropelewski, *Wspomnienia z AK*, Warszawa 1957; S. Bembiński „Harnaś”, *Te pokolenia z bohaterstwa znane*, Radom 1996, s. 11, 67–68; P. Czechowski „Kuba”, *Niektóre problemy, zdarzenia i przeżycia z tego okresu szczególnie w placówce Słupia*, Wrocław 2001; H. i Z. Pawelcowie, *Na rozkaz serca*, oprac. J. Białek, Kielce 2005; E. Adamczyk „Wiktor”, *Mój udział...*, *passim*.

³⁶² H. i Z. Pawelcowie, *Na rozkaz...*, s. 42.

³⁶³ S. Bembiński „Harnaś”, *Te pokolenia...*, s. 11, 67–68.

³⁶⁴ P. Czechowski „Kuba”, *Niektóre problemy...*, s. 8–9.

³⁶⁵ Por. *Wiś polska, 1939–1948. Materiały konkursowe*, red. K. Kersten, T. Szarota, t. 2, Warszawa 1968.

³⁶⁶ W związku ze swoją działalnością rodzina mężczyzny była represjonowana przez Niemców. 14 XII 1942 r. żandarmi z Górek Ciepeliowskich zamordowali jego ojca oraz dwoje dzieci (nr 34 [946] – wieś Tymienica – rolnik 3,25 ha, 50 lat, wykształcenie średnie, korespondent rolny GUS, rkps [w:] *Wiś polska...*, s. 56–57).

roru okupacyjnego³⁶⁷. Być może brak przekazów o pomocy Żydom w analizowanej pracy był związany z realiami czasów stalinowskich, kiedy rozpisano konkurs na wspomnienia chłopskie z czasów wojny i pierwszych lat powojennych. Relacje te ujrzały światło dzienne dopiero dwadzieścia lat później.

Tę lukę w latach osiemdziesiątych XX w. próbował zapełnić Eugeniusz Fąfara. W swojej pracy *Gehenna ludności żydowskiej* wykorzystał fragmenty relacji polskich chłopów z Kielecczyny, a zwłaszcza z rejonu Łysogór. Z nowszych wydawnictw, w których słyszalny jest głos społeczności wiejskich i małomiasteczkowych o relacjach polsko-żydowskich w czasie okupacji, należy wymienić przede wszystkim publikację zatytułowaną *Żydzi w historii Chmielnika*³⁶⁸. W ostatnim czasie ukazało się opracowanie *Nasi sąsiedzi Żydzi*, będące pokłosiem konkursu edukacyjnego organizowanego pod tym samym tytułem³⁶⁹. W tomie opublikowano siedem artykułów wstępnych oraz nadesłane na konkurs prace uczniów. Zawierały one m.in. wywiady z pamiętającymi czasy wojenne polskimi świadkami, którzy opisywali relacje dwóch narodów. Jednym z ważnych elementów wspomnień okazały się doświadczenia okupacyjne i pomoc Żydom. Przeanalizowałem powyższy wątek w świetle prac konkursowych³⁷⁰, akcentując zwłaszcza sferę pomocy doraźnej, jednorazowej pojawiającą się w wywiadach polskich bohaterów. Wielu Żydów, którzy szukali pomocy, zginęło, nie mogli więc o niej zaświadczyć³⁷¹.

Wspomnienia żydowskie i polskie w odniesieniu do województwa kieleckiego dostępne są również w wielu publikacjach zwartych. Należy wymienić przede wszystkim trzy: *Ten jest z ojczyzny mojej*³⁷², *Polacy, Żydzi* oraz *Polacy ratujący Żydów*³⁷³. Kopalnią wiedzy o okolicznościach pomocy są też materiały zgromadzone w IPN, tzw. śledztwa Bielawskiego. Dokumentację tę sukcesywnie, w postaci odrębnych tomów, publikuje Sebastian Piątkowski. Z interesującego nas obszaru ukazał się tom poświęcony dystryktowi krakowskiemu (Kreis Miechów), przedstawiający 202 historie pomocy, oraz dystryktowi radomskiemu, zawierający 104 historie pomocy³⁷⁴. Niestety, analizowany materiał archiwalny pomimo zalet ma również wady wynikające z charakteru źródła. W większości są

³⁶⁷ Nr 125 (1718) – wieś Czarnca – rolnik, 35 lat, członek PPR (przed wojną SL), żołnierz BCH [w:] *Wies polska...*, s. 182; nr 252 (1133) – Brzesko Nowe – uczennica II klasy gimnazjum w Krakowie, 16 lat [w:] *Wies polska...*, s. 327–328.

³⁶⁸ M. Maciągowski, P. Krawczyk, *Żydzi...*, s. 179–240.

³⁶⁹ *Nasi sąsiedzi Żydzi. Z dziejów relacji polsko-żydowskich na Kielecczyźnie w XX wieku*, red. A. Dziarmaga, D. Koczwańska-Kalita, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2018.

³⁷⁰ T. Domański, *Polacy ratujący Żydów podczas II wojny światowej na podstawie prac nadesłanych na konkurs „Nasi sąsiedzi Żydzi”* [w:] *Nasi sąsiedzi Żydzi...*, s. 89–97.

³⁷¹ Koniecznie trzeba podkreślić, że zarówno Fąfara, jak i Polacy składający relacje w ostatnich latach, podejmują również kwestię denuncjacji.

³⁷² Z ważniejszych dla regionu wspomnień można wskazać wypowiedzi Jakuba Kennera, Seweryna Gostyńskiego, Teodora Ciesielskiego (*Ten jest z Ojczyzny mojej...*, s. 431–432, 428–429).

³⁷³ J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*, s. 165–490.

³⁷⁴ *Relacje o pomocy udzielonej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 2: *Dystrykt krakowski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin 2020; *Relacje o pomocy udzielonej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 2: *Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Warszawa 2020. Analiza jakościowa zagadnienia pomocy czeka na szczegółowe ustalenia.

to protokoły przesłuchań świadków sporządzone według ustalonego schematu, w suchej i lakonicznej formie.

Niewątpliwie podczas lektury opublikowanych świadectw żydowskich i polskich z regionu kieleckiego nasuwa się kilka podstawowych kwestii, które mają, jak można przypuszczać, znaczenie uniwersalne dla okupowanych ziem polskich³⁷⁵. W świetle relacji obydwie narodowości – zarówno Polacy dla Żydów, jak też Żydzi dla Polaków – są dla siebie zupełnie obce. Obie społeczności pozostają skoncentrowane na sobie i własnym doświadczeniu. Szczególnie wiele przekazów dotyczy tych skupisk, w których najczęściej dochodziło do wzajemnych kontaktów i pomocy. W województwie kieleckim takie kryteria spełniały zakłady zbrojeniowe oraz szeroko rozumiany interior. Z oczywistych względów wspomnienia żydowskie obrazują całokształt własnych losów naznaczonych najczęściej doświadczeniem życia w getcie i różnymi formami prześladowania ze strony Niemców, a następnie próby ucieczki z zagrożonego obszaru i podejmowanie strategii przetrwania. Doświadczenie pomocy jest jednym z elementów szeroko rozumianej tułaczki wojennej. Ocalańcy mówią więc o różnych postawach Polaków wobec Żydów, o czynach szlachetnych i podłych, które najczęściej się przeplatają. Dowodzą tego wspomnienia Kałowskiej, Wohlgelerntera, Bainvolla, a także materiały źródłowe z opracowania *Życie i zagłada Żydów polskich*. Wskazują na motywację pomagania, ale również na zjawisko antysemityzmu i denuncjacji. Wspomnienia żydowskie obrazują niemal cały przekrój społeczny ratowników – ukrywanie w miastach, wśród chłopów czy ziemian. Jednocześnie chłopci, chociaż są często głównymi postaciami, niejednokrotnie pozostają anonimowi i niewiele o nich wiadomo. Są określane jako znajomi wieśniacy, chłopci czy chrześcijanie. Cytując Barbarę Engelking, można powiedzieć: „Właściwie są raczej bezimienni niż anonimowi, jak biblijna córka Jeftego czy żona Lota – są obecni, często bardzo wyraziści jako postacie, jako główni bohaterowie wydarzeń, a jednocześnie są pozbawieni własnej tożsamości”³⁷⁶. Również wielokrotnie w polskich wspomnieniach Żydzi okazują się anonimowi, traktowani są jako pewna zbiorowość. Niewątpliwie jednak na skutek naznaczonego prześladowaniami i traumatycznymi doświadczeniami losu z przekazów wielu Żydów umykają realia, w których funkcjonowali Polacy.

O tym, jak różna perspektywa, a przy tym interpretacja badawcza może towarzyszyć relacjom na temat pomocy, przekonują świadectwa polskie i żydowskie dotyczące tych samych historii. Przyjęcie tylko jednej perspektywy – ofiary albo ratującego (sprawiedliwego), może okazać się niewystarczające dla wyświetlenia wielopłaszczyznowości rozgrywających się wydarzeń. Brak wielu szczegółów implikuje mierzalny faktograficzny i interpretacyjny. Wspomniałem skrót, który z historii pomocy rodzinie Zylberbergów w Goźlicach koło Sandomierza zrobiła Barbara Engelking. Autorka książki *Jest taki piękny słoneczny dzień* wzajemne relacje między Polakami Politymami i Żydami Zylberbergami sprowadziła do zwykłego dobijania targu. Dobrze się stało, że szersze fragmenty wspomnień Zylberber-

³⁷⁵ Powyższe uwagi odnoszą się również do fragmentów opublikowanych relacji jako cytatów występujących w różnych wspomnieniach.

³⁷⁶ B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień...*, s. 17.

ga zamieściła jako apendyks Joanna Tokarska-Bakir w *Okrzykach pogromowych*, bo pokazały one Politów jako ludzi odważnych i szlachetnych, dla których „żydowskie dobra” nie miały większego znaczenia³⁷⁷. Ale i tutaj zagroda chłopska oraz ukrywanie widziane jest jedynie oczami żydowskiego ocalańca, a z relacji przebija chłód i dystans do polskich wybawicieli. Zupełnie inaczej, z niezwykłym ciepłem i atencją, o Zylberbergach mówiła Leokadia Oszcudłowska – córka Andrzeja i Marii Politów, która w 1943 r. miała 13 lat. Wywiad ukazał się w 2018 r. Słowa Oszcudłowskiej przekonują o wdzięczności Zylberbergów wobec Politów już w czasie ukrywania, ale zdradzają również pewne niuanse, jak chociażby motyw wynagradzania Politów za ukrywanie³⁷⁸. Historyk, badacz, rzadko ma komfort stuprocentowej pewności, czy przeanalizował wszystkie dostępne źródła. Zaangażowanie *a priori* perspektywy badawczej może prowadzić do krzywdzących uproszczeń.

Źródła do dziejów pomocy oraz perspektywy badawcze

W świetle powyższego szkicu naturalne wydaje się pytanie o perspektywy badawcze i kierunki poszukiwań na temat studiów nad pomocą Żydom. Podstawowym wyzwaniem jest rozproszona oraz wielojęzyczna baza źródłowa³⁷⁹, którą najogólniej można podzielić na trzy podstawowe części. Do pierwszej zaliczają się stosunkowo nieliczne archiwalia wytworzone w okresie okupacji, do drugiej – spuścizna urzędowa powstała już po zakończeniu

³⁷⁷ „To było w czwartek, 23 września. Mój brat proponuje, abyśmy poszli do naszego znajomego chłopca Polita we wsi Goźlice. Nie chciałem do niego iść, bo wiedziałem, że nie będzie nas trzymał. O zarobek, wiedziałem, nie będzie dbał, bo był bardzo bogaty. Miał ponad 20 mórg najlepszej ziemi – »sandomierka« – a wejść tylko z powodu jedzenia nie chciałem. Brat nie dał jednak za wygraną, męczył mnie całą drogę, byśmy do niego weszli. Przeszliśmy przez wieś Ossolin, pół km od miejsca zamieszkania Polita. Nie wiedzieliśmy, jakie niebezpieczeństwo nas ominęło, ponieważ we wsi Ossolin był posterunek ukraińskiej straży przemysłowej, która strzegła gorzelni. Przeszliśmy przez wieś i przechodzimy obok pól. Droga jest ciężka, a brat znów mówi: – Może wstąpimy do Polita? Widząc, że się uparł, zgodziłem się. [...] Pukamy w okno. Krzyczymy: »Andrzeju, otwórzcie!«. Śpi jak zabity. Tylko żona dosłyszała. Pyta nas: »Kto tam?«. Odpowiadam: »Krawiec z Klimontowa«. Wysła, by nam otworzyć. [...] Wychodzi i wprowadzają nas. Bardzo się nami cieszą, a ona mówi, że idzie zrobić nam coś do jedzenia. Proszę ją, by nie szła. Nie słucha mnie. Przynosi 6 gotowanych jaj, żelazny garnuszek z gotowaną kawą i cukier. Daje nam chleb. Stary wypytuje nas ciągle, w jaki sposób uciekliśmy, a stara mówi mu: Nie męcz ich, niech coś zjedzą” (cyt. za J. Tokarska-Bakir, *Okrzyki...*, s. 255).

³⁷⁸ Oszcudłowska relacjonowała: „On [Zylberberg] powiedział: »Ozłocimy was, panie Polit...«. Tatuś kategorycznie odmówił. Powiedział: »Ja mam pięcioro dzieci... nie mogę wziąć«. Niedługo potem ich zabrali [...]. Ktoś puka do okna. Mamusia pyta: »Kto tam?«. A oni na to: »My, Żydzi z Klimontowa«. [...] Oni przyszli tacy wygłodniali, zmęczeni, mówią, że nie jedli ileś dni. Mamusia ugotowała jajka, zrobiła kawę z mlekiem. Później mówili, że to było coś najlepszego, co jedli w życiu”. Wówczas ojciec Oszcudłowskiej oraz najstarszy brat zgodzili się, aby przyjąć Zylberbergów. „[...] i oni mieli zaufanie, skoro przyszli tutaj [...] bez niczego. Mówi [Zylberberg]: »Przyszlśmy nago i bosy. I wyście nas przyjęli!” (*Polacy ratujący Żydów*, https://m.radio.kielce.pl/pl/przegląd-548/_post/79396, dostęp 21 IV 2020 r.).

³⁷⁹ Charakterystyki bazy źródłowej dotyczącej pomocy Żydom dokonała już Anna Krochmal (A. Krochmal, *Pomoc Żydom w czasie II wojny światowej w świetle polskich i niemieckich źródeł archiwalnych* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009, s. 38–53; *eadem*, *Pomoc Żydom podczas II wojny światowej w świetle źródeł archiwalnych*, Przemyśl 2018). Wskazówki dotyczące źródeł związanych z tym tematem czytelnik znajdzie również w opracowaniu Aliny Skibińskiej i współpracowników (A. Skibińska, *Źródła do badań nad zagładą Żydów na okupowanych ziemiach polskich*. Przewodnik archiwalno-bibliograficzny, współpr. M. Janczewska *et al.*, Warszawa 2007).

wojny, i wreszcie do trzeciej – najliczniejsze źródła wywołane, czyli różnego rodzaju wspomnienia i relacje.

Spośród archiwaliów pozostałych po administracji niemieckiej cenna jest spuścizna aktowa niemieckich więzień i aresztów. Zbiory te w postaci zachowanej korespondencji, a zwłaszcza akt personalnych więźniów w inkryminowanych sytuacjach zawierają m.in. odpisy wyroków niemieckich sądów specjalnych za udzielenie schronienia czy handlowanie żywnością z Żydami. Kwerenda w tych zbiorach, przede wszystkim dla więźniów radomskiego i kieleckiego, może wnieść niewiele do istniejącego już obrazu. Akta więźniów intensywnie eksplorowano w ramach prac nad *Indeksem Polaków zamordowanych i represjonowanych przez hitlerowców za pomoc Żydom* oraz badań indywidualnych. Mniej rozpoznane wydają się natomiast akta pozostałe po niemieckich więzieniach w Sandomierzu i Częstochowie.

Rzadko wykorzystywano dotychczas akta pozostałe po niemieckich sądach specjalnych. Dla obszaru województwa kieleckiego powyższe instytucje niemieckiego prawa okupacyjnego działały w Kielcach, Radomiu oraz Częstochowie. Kilka przypadków represji na Polakach za pomoc Żydom na podstawie tych źródeł przedstawiono w opracowaniu *Represje za pomoc Żydom*. Nie znamy jednak pełnej analizy stanu wykorzystania źródła. Brak publikacji obrazujących działalność niemieckiego sądownictwa okupacyjnego dla analizowanego obszaru. Badania przeprowadzone przez Andrzeja Wrzyszcza mogą być punktem wyjścia do dalszych dociekań³⁸⁰.

Mniej wartościowe dla badań nad pomocą okazują się spuścizna struktur Polskiego Państwa Podziemnego oraz prasa konspiracyjna. Z oczywistych względów w dokumentacji terenowej nie odnajdziemy konkretnych nazwisk ratowników. Dokumenty te są natomiast ważne dla analizy kontekstu pomocowego, stosunku partii politycznych i organizacji konspiracyjnych do tzw. problemu żydowskiego, w tym do świadczenia pomocy w perspektywie regionalnej (województwa kieleckiego). Szerokich badań z tego zakresu w odniesieniu do analizowanego regionu szerzej nie podejmowano, co jest związane najpewniej ze słabym stanem zachowania prasy konspiracyjnej. Właściwie wskazać można jedynie na ustalenia Dariusza Libionki, który opierając się na szczątkowym korpusie prasy oraz źródłach proweniencji konspiracyjnej, pisał o kwestii żydowskiej pojawiającej się na łamach czasopism podziemnych oraz wskazał na podawane tam informacje o represjach za pomoc Żydom w okolicy Wiślicy czy Staszowa³⁸¹.

W dotychczasowej literaturze, poza badaczami Centrum i IPN, sporadycznie wykorzystywano materiały procesowe z dekretu z 31 sierpnia 1944 r., z tzw. sierpniówek³⁸². Co oczywiste, jest to źródło dotyczące przede wszystkim osób, które w okresie okupacji

³⁸⁰ A. Wrzyszcza, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.

³⁸¹ D. Libionka, *Zagłada...*, s. 88, 120. Wzmiankuję również o tym artykule w części poświęconej Centrum Badań nad Zagładą.

³⁸² Procesy wszczęte na mocy dekretu sierpniowego to materiał bardzo obszerny. W jego skład wchodzi procesy przed sądami wojewódzkimi w Kielcach i Katowicach, sądami okręgowymi w Kielcach, Radomiu i Częstochowie oraz akta poszczególnych prokuratur. Łącznie jest to kilka tysięcy tomów dokumentów.

popępiały przestępstwa, m.in. wobec Żydów. Rozpoznanie badawcze, które przeprowadziłem dla Kreis Kielce³⁸³, a dla zespołu archiwalnego Prokuratury Specjalnej Sądu Karnego – Sebastian Piątkowski³⁸⁴, wskazuje jednak, że stan wiedzy na temat pomocy Żydom może się wzbogacić o nieznane dotąd przykłady, które znajdują się w tych materiałach. Analiza procesów sądowych wymaga od badacza szczególnej uwagi, ponieważ sierpniówki jako materiały stanowiące o winie bądź niewinności oskarżonego czy oskarżonych mogą zawierać informacje wątpliwe lub zgoła fałszywe³⁸⁵.

Mało zbadane pozostają archiwa kościelne, czyli archiwa diecezjalne, parafialne, jak również zakonne. Mając świadomość działalności pomocowej prowadzonej przez zakony, ten kierunek poszukiwań źródłowych wydaje się oczywisty, zwłaszcza w odniesieniu do zgromadzeń męskich, których działalność pomocowa pozostaje bardzo słabo rozpoznana.

Zasadnicze znaczenie dla przedstawienia zagadnienia pomocy Żydom mają źródła wywołane, a więc różnego rodzaju wspomnienia i relacje składane oraz zbierane już po wojnie, często wiele lat od opisywanych wydarzeń. Intensywnie pod kątem badań nad pomocą analizowano śledztwa prowadzone przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich oraz Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach i Katowicach. Obie komisje okręgowe zajmowały się zakresem terytorialnym odnoszącym się do obszaru województwa kieleckiego w granicach powojennych. Inne słabo wykorzystane źródło stanowią nieznane szerzej dokumenty, najczęściej w postaci protokołów przesłuchań świadków, z tzw. śledztwa Bielawskiego, obecnie przechowywane w Archiwum IPN³⁸⁶.

Ze względu na groźące represje ze strony niemieckiej oraz konspiracyjny charakter działań źródła wywołane dominują w obszarze pisarstwa pomocowego. Oprócz opublikowanych obszernych prac o charakterze wspomnień indywidualnych podstawowy korpus relacji zgromadzony w Polsce znajduje się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w dwóch zespołach nr 301 i nr 302 oraz w dziale dokumentacji Sprawiedliwych, które badacze Jewish Studies już analizowali. W istniejącej literaturze praktycznie nieobecny jest zespół Wydział Opieki Społecznej Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, zawierający chociażby podania o pomoc materialną dla Polaków udzielających w czasie wojny różnego rodzaju wsparcia Żydom.

Rzadziej w literaturze reprezentowane są odwołania do relacji i wspomnień zdeponowanych poza granicami Polski, na przykład w Archiwum Yad Vashem (kilka zespołów) zawierających relacje ocalałych, w USC Shoah Foundation oraz zgromadzonych

³⁸³ T. Domański, *Postępowania sądowe z dekretu z 31 sierpnia 1944 r. jako źródło do dziejów relacji polsko-żydowskich, ze szczególnym uwzględnieniem procesów tzw. sierpniówkowych na przykładzie powiatu kieleckiego* [w:] *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2021, s. 127–152.

³⁸⁴ S. Piątkowski, *Oprawcy, prześladowcy, ratownicy. Problematyka Zagłady w aktach radomskiej ekspozytury, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2008, nr 4, s. 484–497.

³⁸⁵ T. Domański, *Polacy ratujący Żydów. Zarys charakterystyki materiałów źródłowych oraz wybranych problemów metodologicznych (na przykładzie Kieleccyzny)* [w:] *Pomoc świadczona ludności żydowskiej...*, s. 11–24.

³⁸⁶ Zbiory te częściowo wykorzystywał Marcin Urynowicz, sam też nie raz do nich sięgałem (zob. wyżej).

w Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie. Pewną barierą może być to, że część relacji oraz zapisów audio sporządzono w języku hebrajskim, którego znajomość nie jest powszechna. W wypadku relacji mówionych dla województwa kieleckiego, z drobnymi wyjątkami, m.in. w tekście *Powiat miechowski* Dariusza Libionki, brak jest w ogóle odwołań do tego rodzaju źródła.

Na wszechstronną analizę w kontekście pomocy świadczonej Żydom czekają wspomnienia dotyczące dziejów żydowskich sztetli, zwane księgami pamięci, *jizkor buchami* czy *pinkasami*. Dla województwa kieleckiego powstało kilkadziesiąt ksiąg: Będzina, Buska, Chmielnika, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Gniewoszowa, Jędrzejowa, Kielc, Koprzywnicy, Korczyna, Kozienice, Miechowa – Charsznicy – Książa Wielkiego (jedna księga), Opatowa, Ostrowca, Pińczowa, Radomia, Rakowa, Staszowa, Szczekocin, Wolbromia i Zawiercia³⁸⁷. Nieliczne *jizkor* dostępne są w języku polskim lub w wersji skróconej w języku angielskim, także *online*³⁸⁸. Ze względu na bariery językowe (oryginalnie *jizkor* powstawały w języku hebrajskim bądź jidysz) księgi pamięci nie były do tychczas przedmiotem szczególnych zainteresowań polskich historyków. Na znaczenie tych ksiąg dla badań pomocowych zwróciła uwagę izraelska badaczka Sara Bender. Na podstawie *jizkor* przedstawiła trzy historie pomocy świadczonej Żydom w Kielcach. Zapisy księgi pamięci Żydów z Łopuszna upowszechniali natomiast Marek Maciągowski i Yaacov Kotlicki³⁸⁹.

Listę archiwów ogólnopolskich warto uzupełnić, wspominając o materiałach zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych w zespołach ZBoWiD oraz Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej³⁹⁰ i w Centralnym Archiwum Wojskowym (w Wojskowym Biurze Historycznym), z tym że do dokumentów tych sięgano sporadycznie³⁹¹. Szerzej wykorzystano w odniesieniu do województwa kieleckiego świadectwa z tzw. Komitetu Strzembosza z AAN (m.in. Żaryn i Sudoł). Ponadto przekazy mówiące o pomocy Żydom czy ich ratowaniu znajdują się również w mniej znanych archiwach i zbiorach dostępnych w ośrodkach regionalnych, takich jak Muzeum Regionalne w Pińczowie oraz Sanatorium Górka w Busku-Zdroju³⁹². Zapewne kwerenda w tych miejscach pozwoli poszerzyć wiedzę o świadczonej pomocy. Spóźnione o kilkadziesiąt lat są natomiast badania terenowe. Większość osób pamiętających czasy okupacji oraz mających wiedzę o relacjach polsko-żydowskich, w tym o ewentualnym pomaganiu Żydom, bądź też takiej pomocy udzielająca, odeszła. Dlatego niezwykle ważne są takie inicjatywy jak te podjęte w Chmielniku. Sporadycznie dzięki badaniom

³⁸⁷ *Księgi pamiątkowe Żydów polskich*, oprac. L. Hochberg, wstęp M. Fuks, L. Hochberg, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 2 (90), s. 103–129.

³⁸⁸ Zob. *Cultural organizations and institutions. The zionist movement and its offshoots*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/staszow/sta135.html>, dostęp 10 VII 2020 r.; *Yizkor Book of the Jewish Community in Działoszyce and surroundings*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/Dzialoszyce/Dzialoszyce.html>, dostęp 20 V 2020 r.

³⁸⁹ M. Maciągowski, Y. Kotlicki, *Pamięć... passim*.

³⁹⁰ Szczegółowo zagadnienie to zostało omówione w: T. Domański, *Polacy ratujący Żydów. Zarys...*, s. 15.

³⁹¹ Opierając się na materiałach WIH Shmuel Krakowski opisał udział Żydów w działaniach GL. Tekst niestety ma wady (S. Krakowski, *Żydzi...*, s. 51–71).

³⁹² T. Domański, *Polacy ratujący Żydów. Zarys...*, s. 14.

terenowym udaje się uzyskać informacje dotychczas marginalnie lub jednozdaniowo wzmiankowane w literaturze³⁹³.

Zakończenie

We wstępie do jednego z roczników „Zagłada Żydów” Jacek Leociak wymienił trzy demony zagrażające jego zdaniem „polskiemu dyskursowi o pomocy”: „demon rywalizacji (na martyrologię, na bezinteresowność, na szlachetność), demon statystyki – liczenie tych, którzy ratowali, i tych, którzy zostali za te czyny zabici, aby dowieść tezy, że »im więcej, tym lepiej«, demon trywializacji (masowość pomocy stawia pod znakiem zapytania podkreślaną wszem i wobec heroiczność czynu)”³⁹⁴. Trudno zgodzić się z taką interpretacją. Badania nad pomocą są niewątpliwie materią skomplikowaną, niemniej – o czym autor zapomina – jest to również problem naukowy, który jak każde zjawisko historyczne wymaga drobiazgowych kwerend oraz szczegółowego omówienia i opisanie. Służą temu przyjęte w nauce narzędzia, takie jak chociażby metoda statystyczna, a w tym konkretnym wypadku – próba policzenia tych, którzy pomagali Żydom lub za tę pomoc, zgodnie z niemieckim prawem okupacyjnym, zginęli. Co ciekawe, z jednej strony Leociak święcie się oburza na literaturę pomocową, w której badacze piszą o setkach tysięcy Polaków zaangażowanych w pomoc, twierdząc, że najwyższy czas zweryfikować te liczby, z drugiej strony uważa, że jednym z demonów publikacji traktujących o pomocy jest – jak wspomniałem – statystyka. Powyższy zapis przypomina nieco tytuł podrozdziału jednego z tekstów Dariusza Libionki *Przeliczmy ich jeszcze raz (ale ważne, kto liczy)*³⁹⁵. No właśnie, ważne, kto liczy.

W świetle przedstawionych wyżej ustaleń dla województwa kieleckiego nie doczekaliśmy się żadnych badań statystycznych dotyczących liczby ratujących. Podstawą mogą być ustalenia Gutmana poczynione na podstawie wniosków o przyznane odznaczenia Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Opisał on 283 „akcje ratownicze” przeprowadzone w województwie kieleckim, które objęły 319 Żydów. Przedstawiona literatura jednoznacznie wskazuje, że zakres polskiej pomocy Żydom daleko wykraczał poza przykłady szczegółowo omówione w *Księdze Sprawiedliwych... Wśród ratowników widzimy przedstawicieli inteligencji, Kościoła katolickiego i ziemiaństwa. Najbardziej rozpowszechniona pomoc miała jednak miejsce na wsiach, wśród prostych chłopów. Pytania o szczegółowe liczby pozostają wciąż otwarte. Kłopotliwe będzie z całą pewnością wskazanie konkretnych osób, bo wiele przekazów jest anonimowych. Szacunkowe, aczkolwiek bliższe prawdy, są dane*

³⁹³ Na podstawie relacji zebranych od członków rodzin Szelesiów udało się uzyskać szczegółowe i nieznane wcześniej informacje o okolicznościach śmierci Jana Kaliny w Rytwianach oraz pomocy świadczącej Żydom przez polską rodzinę (T. Domański, *Jan Kalina [w:] Represje za pomoc Żydom...*, s. 176–178). O śmierci Jana Kaliny zob. też W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie dokonane na Polakach przez hitlerowców za pomocą udzieloną Żydom*, Warszawa, 1981; *Polacy, Żydzi...*, s. 429; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo tarnobrzeskie...*, s. 176; W. Zajączkowski, *Martyrs of charity...*, s. 216.

³⁹⁴ J. Leociak, *Dyskurs o pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 10.

³⁹⁵ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 65.

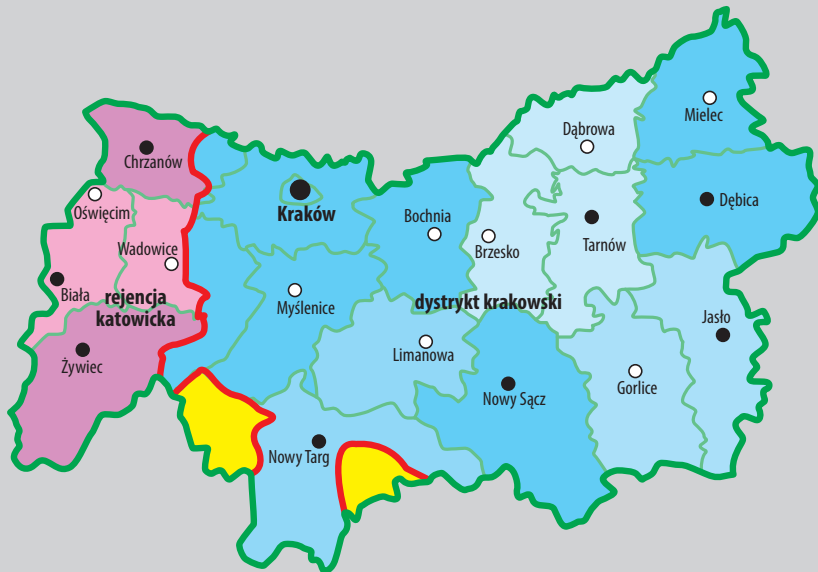
dotyczące osób zamordowanych za udzielanie pomocy Żydom. Grubo ponad 100 polskich ofiar z regionu, które zapłaciły cenę życia za swoje zaangażowanie, unaocznia nie tylko skalę zbrodni niemieckich, ale przede wszystkim skłania do pytań o kontekst wojenny i wpływ działań okupanta na możliwość i wolę udzielania pomocy. Porównanie niemieckiej praktyki penalizacyjnej wobec osób udzielających pomocy Żydom na okupowanych ziemiach polskich do analogicznej praktyki w Europie Zachodniej staje się wręcz koniecznością.

Pewne okazuje się natomiast, że literatura dotycząca pomocy lub teksty, w których omawiane są te wątki, jest bardzo bogata. Wiele pisano o roli duchowieństwa katolickiego, a zwłaszcza żeńskich zgromadzeń zakonnych czy ziemiaństwa. Ciekawie przedstawia się dorobek badań regionalnych na temat dziejów konkretnych miejscowości. Wciąż jednak brakuje prac o charakterze przekrojowym, badań nad Sprawiedliwymi z regionu i syntez. Nie wykorzystano również wszystkich możliwości kwerend i poszukiwań archiwalnych. Dlatego monografia o pomocy Żydom w województwie kieleckim czeka wciąż na swojego badacza.

אֵלֵינוּ מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ



Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa krakowskiego w latach 1939–1945



LEGENDA

- **Kraków** siedziba władz Generalnego Gubernatorstwa
- Jasło siedziba władz powiatu po 1939 r.
- Mielec siedziba władz powiatu do 1939 r.
- granica przedwojennego województwa
- granica Generalnego Gubernatorstwa, okręgu
- granica przedwojennego powiatu
- tereny włączone do Rzeszy (struktura powiatowa)
- Generalne Gubernatorstwo (struktura powiatowa)
- tereny włączone do Słowacji

Roman Gieroń

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

ORCID 0000-0003-0608-026X

Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na obszarze województwa krakowskiego w okresie II wojny światowej. Stan badań

Opracowania i artykuły poświęcone postawom społeczeństwa polskiego wobec Zagłady nadal nie wyczerpują tego tematu. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanu badań nad pomocą¹ niesioną przez Polaków ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej w przedwojennym województwie krakowskim. W pierwszej części opracowania opisano teren badawczy. Przedstawiono zmiany w podziale granic administracyjnych województwa krakowskiego oraz zmiany wprowadzone przez okupanta niemieckiego. Następnie zaprezentowano dane statystyczne dotyczące ludności żydowskiej żyjącej na tym obszarze przed wojną. W dalszej kolejności została opisana pośrednia i bezpośrednia eksterminacja Żydów oraz niemiecka polityka wobec ludności polskiej. W drugiej, czyli zasadniczej części artykułu omówiono literaturę dotyczącą niesienia pomocy.

Mimo że studia nad losem ludności żydowskiej cieszą się dużym zainteresowaniem badaczy, problematyka pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w województwie krakowskim w latach 1939–1945 nie pojawiła się jako oddzielny temat badawczy. Ze względu na ilość dostępnej literatury, w której znajdujemy różne informacje związane z tym zagadnieniem, zdecydowano się na szczegółowe zaprezentowanie wyłącznie najbardziej kluczowych i najwartościowszych dla tej tematyki publikacji. Omówiono przede wszystkim prace dotyczące wsparcia udzielanego Żydom przez organizacje polskie i Kościoł katolicki, następnie wskazano najistotniejsze studia na temat pomocy indywidualnej i represji za pomoc niesioną Żydom w województwie krakowskim.

Kontekst historyczny

Obszar badawczy

Zmiany polityczne, które dokonały się w Europie w ostatnim etapie I wojny światowej, stworzyły warunki do odzyskania przez Polskę niepodległości. Przełom 1918 i 1919 r. to czas wydawania pierwszych aktów prawnych normujących instytucję samorządu terytorialnego.

¹ W opracowaniu przyjęto następującą definicję pomocy: „przez pomoc rozumie się udokumentowane lub poświadczone zabronione przez prawo niemieckie pozytywne działania podjęte na rzecz wyodrębnionej prawem ludności żydowskiej” (A. Namysł, *Represje na polskich obywatelach za udzielanie pomocy ludności żydowskiej w świetle akt procesowych niemieckich sądów specjalnych [w:] Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 369).

Rozpoczęto budowanie suwerenności państwowej i tworzenie organów władzy na szczeblu zarówno centralnym, jak i lokalnym. Bardzo ważna była reforma administracji terytorialnej. Na mocy ustawy Sejmu Ustawodawczego z 3 grudnia 1920 r. wyznaczono granice województwa krakowskiego².

W jego skład wchodziły powiaty: bialski, bocheński, brzeski, chrzanowski, dąbrowski, gorlicki, grybowski, jasielski, krakowski-grodzki, krakowski, limanowski, mielecki, myślenicki, nowotarski, nowosądecki, oświęcimski, pilzneński, podgórski, ropczycki, tarnowski, wadowicki, wielicki, żywiecki i spisko-orawski z siedzibą w Nowym Targu³. Województwo krakowskie obejmowało wówczas obszar 17 448 km kw. W 1924 r. dokonano pierwszych zmian. Z części powiatów żywieckiego i myślenickiego stworzono powiat makowski⁴ oraz zlikwidowano powiat podgórski, który przyłączono do powiatu krakowskiego⁵. 1 lipca 1925 r. zniesiono powiat spisko-orawski, a jego terytorium włączono do powiatu nowotarskiego⁶. 1 kwietnia 1932 r. zniesiono powiaty: wielicki, grybowski, pilzneński, makowski i oświęcimski⁷, 1 kwietnia 1937 r. zaś powiat ropczycki – z jego terytorium utworzono powiat dębicki⁸. W 1939 r. obszar opisywanego terytorium obejmował 17 560 km kw. W skład tej jednostki administracyjnej wchodziło 18 powiatów, 47 miast oraz 195 gmin wiejskich⁹. Województwo krakowskie charakteryzowało się słabym rozwojem gospodarczym w dziedzinie przemysłu i urbanizacji. Na jego obszarze znajdowały się nieliczne ośrodki przemysłowe, większość ludności utrzymywała się z rolnictwa¹⁰.

W wyniku przegranej wojny obronnej nastąpił podział państwa polskiego. Na podstawie zarządzenia Hitlera z 12 października 1939 r. (z mocą obowiązującą od 26 października 1939 r.) z województw krakowskiego oraz warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i z części terenów województwa lwowskiego leżących na zachód od Sanu władze niemieckie utworzyły Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych obszarów polskich. Zgodnie z rozporządzeniem z 26 października 1939 r. teren GG został podzielony

² Ustawa z dnia 3 XII 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy, DzU 1920, nr 117, poz. 768. Data wejścia w życie: 23 XII 1920 r.

³ *Ibidem* (załącznik).

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 XI 1923 r. o utworzeniu powiatu makowskiego, DzU 1923, nr 122, poz. 991.

⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 XI 1923 r. o zniesieniu powiatu podgórskiego, DzU 1923, nr 122, poz. 992.

⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 V 1925 r. o zniesieniu powiatu Spisko-Orawskiego, DzU 1925, nr 63, poz. 441.

⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 XII 1931 r. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa krakowskiego, DzU 1932, nr 1, poz. 3.

⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 III 1937 r. o zniesieniu powiatu ropczyckiego i utworzeniu powiatu dębickiego w województwie krakowskim, DzU 1937, nr 18, poz. 119.

⁹ A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 32.

¹⁰ K. Samsonowska, *Wyznaniowe gminy żydowskie i ich społeczności w województwie krakowskim (1918–1939)*, Kraków 2005, s. 53; P. Trojański, *Żydzi w województwie krakowskim 1918–1939. Studia nad aktywnością społeczno-zawodową*, Kraków 2009, s. 5.

na cztery jednostki administracyjne zwane dystryktami: krakowski, lubelski, radomski i warszawski¹¹.

Większość terytorium byłego województwa krakowskiego tworzyła zachodnią część dystryktu krakowskiego. Już w październiku 1939 r. władze niemieckie wcieliły bezpośrednio do III Rzeszy powiaty bialski, żywiecki oraz część powiatów chrzanowskiego i wadowickiego¹². Tym samym dystrykt został pomniejszony na zachodzie o terytoria bezpośrednio przyłączone do Rzeszy, a na północy poszerzony o powiat miechowski, część południową powiatu pińczowskiego i wschodnią olkuskiego. Do dystryktu włączono również zachodnią część województwa lwowskiego. Granicę wschodnią wyznaczono na rzece San¹³. Na południu kilkadziesiąt wsi na Spiszu i Orawie zostało przyłączonych do Słowacji¹⁴.

Dystrykty dzieliły się na starostwa powiatowe (Kreishauptmannschaft). Obszar starostw powiatowych dystryktu krakowskiego różnił się znacznie od powiatów przedwojennych. Niemcy scalili mniejsze powiaty, tworząc większe jednostki administracyjne. Do lata 1941 r. dystrykt krakowski obejmował 9 starostw¹⁵ i dwa miasta wydzielone: Kraków i Deutsch-Przemysł. Po agresji III Rzeszy na ZSRS wprowadzono korektę wschodniej granicy. Jesienią 1941 r. dystrykt składał się z jednego powiatu miejskiego-krakowskiego i 12 starostw¹⁶. Starostwa powiatowe zostały podzielone na gminy (Gemeinde)¹⁷.

Żydzi w okresie międzywojennym

Województwo krakowskie należało do terytoriów o stosunkowo niewielkim odsetku Żydów. W Polsce międzywojennej ludność żydowska stanowiła prawie 10 proc. ogółu ludności. W województwie krakowskim jej odsetek był nieco mniejszy, ale pod względem liczebności była drugą, po Polakach, grupą narodową. Informacji o strukturze narodowościowej opisywanego województwa dostarczył pierwszy powszechny spis ludności. Jego wyniki zostały opublikowane w „Statystyce Polski”. W 1921 r. na opisywanym obszarze zamieszkiwało ogółem 1 992 810 ludności. Z tej liczby 152 926 (7,7 proc.) było wyznania mojżeszowego¹⁸. Żydzi z województwa krakowskiego, według danych z 1921 r., stanowili

¹¹ Pierwsze rozporządzenie o odbudowie Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 26 X 1939 r., „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” 1939, nr 1, s. 3–4.

¹² Miasta Chrzanów, Jaworzno, Olkusz, Sucha, Szczakowa, Trzebinia i Wadowice znalazły się w III Rzeszy. Wolbrom, Ojców, Krzeszowice, Kalwaria Zebrzydowska i Maków Podhalański znalazły się ostatecznie w dystrykcie krakowskim (J. Bratko, *Gestapowcy. Kontrwywiad. Konfidenci. Konspiratorzy*, Kraków 1990, s. 57).

¹³ M. Chorążki, *Ziemianie wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków 2010, s. 15.

¹⁴ J. Kasperek, *Podhale w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 45.

¹⁵ Dębickie, jarosławskie, jasielskie, krakowskie, miechowskie, nowosądeckie, nowotarskie, rzeszowskie i tarnowskie.

¹⁶ Dębickie, jarosławskie, jasielskie, krakowskie, krośnieńskie, miechowskie, nowosądeckie, nowotarskie, przemyskie, rzeszowskie, sanockie i tarnowskie.

¹⁷ *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbstandsaufnahme am 1. März 1943*, Krakau 1943.

¹⁸ *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo krakowskie*, Warszawa 1926 („Statystyka Polski”, t. 26).

5,4 proc. całej populacji ludności żydowskiej w II RP¹⁹. Na podstawie przeprowadzonego dziesięć lat później drugiego spisu możemy powiedzieć, że liczba ludności wyznania mojżeszowego wzrosła do 173 041 osób²⁰.

Udział tych, którzy zadeklarowali wyznanie mojżeszowe, wahał się od 1,7 proc. w powiecie żywieckim do 21 proc. w powiecie krakowskim. Najniższy odsetek ludności żydowskiej miały powiaty znajdujące się na południu i południowym zachodzie. Nie przekraczał on 5 proc. całej ludności. W powiatach leżących na wschodzie województwa liczba ludności żydowskiej wynosiła od 5 do 10 proc. W powiatach, w których położone były duże miasta (Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Oświęcim i Chrzanów), liczba Żydów przekraczała 10 proc.²¹ Koncentrowali się oni tam, gdzie rozwijał się przemysł. W latach 1918–1939 Żydzi przynosili się ze wsi do miast oraz z małych ośrodków do dużych. Kryzys gospodarczy powodował nasilanie się tego zjawiska, tym samym z rejonów wiejskich ludności żydowskiej ubywało²².

Żydów zamieszkujących województwo krakowskie charakteryzował wysoki poziom identyfikacji z polskością²³. Na podstawie informacji ze spisu z 1921 r. możemy stwierdzić, że prawie połowa ludności wyznania mojżeszowego zadeklarowała narodowość polską. Z kolei spis z 1931 r. nie zawierał informacji dotyczących narodowości. Pytano natomiast o język ojczysty. Na opisywanym obszarze 26 proc. ludności żydowskiej podało jako język ojczysty polski²⁴. Trzeba dodać, że nie wszyscy wyznawcy religii mojżeszowej uważali się za Żydów, tak jak nie wszyscy posługujący się językiem polskim uważali się za Polaków²⁵.

Wiemy, że 16 proc. ludności żydowskiej w województwie krakowskim nie umiało czytać. Żydzi w porównaniu z ludnością polską byli jednak lepiej wykształceni. Dotyczyło to zwłaszcza kobiet²⁶ i wynikało z charakteru tej grupy będącej społecznością miejską²⁷. Ludność żydowska zamieszkująca województwo krakowskie różniła się pod względem struktury zawodowej od reszty populacji w kraju. Jak wspomniano wcześniej, województwo krakowskie należało do obszarów o słabo rozwiniętym przemyśle. Tym samym głównym źródłem utrzymania żyjącej tutaj ludności żydowskiej pozostawały handel i rzemiosło²⁸. Należy odnotować również stosunkowo duże zatrudnienie w rolnictwie. Żydzi z opisywanego terenu, a zwłaszcza z Krakowa, byli grupą bardzo zamożną²⁹. Kraków, centrum administracyjne i gospodarcze województwa, był jednym z większych skupisk ludności wyznania mojżeszowego na terytorium Polski³⁰.

¹⁹ K. Samsonowska, *Wyznaniowe gminy...*, s. 30.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, s. 28–30.

²² P. Trojański, *Żydzi...*, s. 271–272.

²³ *Ibidem*, s. 270–271; K. Samsonowska, *Wyznaniowe gminy...*, s. 30.

²⁴ *Ibidem*, s. 32.

²⁵ A. Czocher, *W okupowanym Krakowie. Codziennosc polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011, s. 7.

²⁶ K. Samsonowska, *Wyznaniowe gminy...*, s. 32–39, 273.

²⁷ *Ibidem*, s. 32.

²⁸ *Ibidem*, s. 39; P. Trojański, *Żydzi...*, s. 272.

²⁹ K. Samsonowska, *Wyznaniowe gminy...*, s. 40–41.

³⁰ *Ibidem*, s. 49.

Żydzi bardzo aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym. Dominowały dwa nurty polityczne: ortodoksyjny i syjonistyczny. One również miały swoje wewnętrzne podziały. Nieduży rozwój przemysłu w województwie był jednym z powodów słabości żydowskiego ruchu robotniczego³¹. Dla wielu przedstawicieli wyznania mojżeszowego centrum życia żydowskiego koncentrowało się w gminach wyznaniowych. Prawie połowa ludności żydowskiej z województwa mieszkała w trzech gminach: krakowskiej (26 proc.), tarnowskiej (11 proc.) i nowosądeckiej (9 proc.). W gminach do 2 tys. członków żyło 17 proc. społeczności, natomiast w gminach od 2 do 10 tys. – 38 proc.³²

Jak kształtowały się relacje polsko-żydowskie na badanym obszarze? Krystyna Samsonowska stwierdziła, że w samym Krakowie, największym skupisku ludności żydowskiej w województwie, stosunki te układały się poprawnie. Według niej w skali całego kraju mogły uchodzić za bardzo dobre³³. Natomiast Piotr Trojański zwrócił uwagę, że podczas kryzysu gospodarczego relacje polsko-żydowskie się pogorszyły. Nastąpił wzrost nastrojów antysemitycznych i ujawniły się rozbieżności interesów ekonomicznych³⁴.

Zagłada

Cele okupacji niemieckiej można najogólniej scharakteryzować w następujący sposób: 1) likwidacja społeczeństwa polskiego jako narodu – zniszczenie elity, uczynienie z Polaków taniej siły roboczej; 2) fizyczne unicestwienie Żydów oraz grupy Sinti i Romów; 3) doprowadzenie do nowego usytuowania Niemców w powojennej Europie. Należy dodać, że okupant nie miał jednego spójnego planu działań wobec Żydów. Polityka rozwiązania „kwestii żydowskiej” zmieniała się w czasie³⁵.

Wraz z ustanowieniem administracji cywilnej w GG Niemcy rozpoczęli wprowadzanie represyjnych zarządzeń dyskryminujących ludność żydowską. Przepisy regulowały prawie każdą dziedzinę życia. Normowano kwestie gospodarcze, szkolnictwo oraz możliwości swobodnego poruszania się i transportu. Celem regulacji było ograbienie ludności żydowskiej z jej majątku i tym samym zniszczenie podstaw jej egzystencji ekonomicznej. Żydów zmuszano do wykonywania robót porządkowych. Wprowadzono przymus pracy³⁶.

³¹ *Ibidem*, s. 206–207.

³² *Ibidem*, s. 276.

³³ K. Samsonowska, *Pomoc dla Żydów krakowskich w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 836.

³⁴ P. Trojański, *Żydzi...*, s. 274.

³⁵ B. Musiał, „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 18–21; R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, przeł. J. Giebułtowski, t. 1, Warszawa 2014, s. 53–57. Na ten temat zobacz także: S. Friedländer, *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945*, przeł. S. Kupisz, A.M. Nowak, K. Masłowski, Warszawa 2010; Ch.R. Browning, *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów. Wrzesień 1939 – marzec 1942*, przeł. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2012; P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci*, przeł. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014; D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki*, Lublin 2017.

³⁶ E. Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014, s. 118–136; M. Gładzka-Rejak, *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków 2016, s. 40; D. Libionka, *Zagłada...*, s. 47–50.

Niemcy dążyli do wyizolowania Żydów ze społeczeństwa. Przesiedlali ludność. Na obszarze przedwojennego województwa krakowskiego pierwsze getto powstało 3 marca 1941 r. w krakowskiej dzielnicy Podgórze. Warto dodać, że w czerwcu 1940 r. Kraków zamieszkiwało około 65 tys. Żydów. Było to ich największe skupisko na tym obszarze. Niemcy dążyli do usunięcia ludności żydowskiej z miasta. Do kwietnia 1941 r. wywieziono ze stolicy GG około 50 tys. Żydów. Dla pozostałych niespełna 11 tys. utworzono getto. Dzielnice żydowską otoczono najpierw drutem kolczastym, potem drewnianym parkanem, a na koniec ceglany murem. Następne getta tworzono w kolejnych miesiącach. Proces ten był długi i zróżnicowany. Na getto typowano przeważnie dzielnice zamieszkaną w większości przez Żydów. Kraków był przykładem miasta, gdzie tak nie zrobiono i wybrano ubogą, słabo zmodernizowaną część Podgórza. Getta nie zawsze tworzono na jednym zwartym obszarze. Niekiedy, na przykład w Nowym Sączu, utworzono dwie dzielnice. Liczba mieszkańców dzielnic żydowskich zmieniała się, a sposób odizolowania gett był zróżnicowany. W niektórych powiatach nie były one ogrodzone ani nawet nie wyznaczono ich granic. Niemniej można je było opuszczać oficjalnie jedynie za okazaniem przepustki³⁷.

W nocy z 16 na 17 marca 1942 r. rozpoczęło się jedno z najbardziej przerażających wydarzeń w historii XX w. – akcja „Reinhardt”. Kryptonim ten oznaczał operację eksterminacji Żydów z Generalnego Gubernatorstwa i Okręgu Białostockiego, przeprowadzoną w latach 1942–1943 na terytorium okupowanej Polski w ramach tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Wysiedlenie Żydów z Mielca w marcu 1942 r. można uznać za wstęp do akcji na terenie województwa krakowskiego³⁸. Systematyczna deportacja ludzi do obozów zagłady odbywała się w poszczególnych starostwach powiatowych od lata do jesieni 1942 r. Po pierwszej akcji w getcie krakowskim operację prowadzono w kierunku wschodnim w powiatach: tarnowskim, dębickim, jasielskim i krośnieńskim, następnie w nowosądeckim i nowotarskim. Deportacje stanowiły domenę różnych formacji policji niemieckiej (wzięły w nich udział także jednostki policji nieniemieckiej, na przykład tzw. granatowej). Ich organizowaniem na obszarze województwa krakowskiego zajmowały się struktury kierowane przez dowódcę SS i policji Juliana Schernera i jego szefa sztabu Martina Fellenza³⁹.

Na skutek akcji „Reinhardt” z terenu okupacyjnego powiatu krakowskiego zamordowano minimum 38 500 osób⁴⁰; tarnowskiego – nie mniej niż 44 200⁴¹; dębickiego – około 13 tys.⁴²; jasielskiego – od 14 do 16 tys.⁴³; nowosądeckiego – od 18 do 19 tys. osób⁴⁴; nowotarskiego – około 4500⁴⁵. Większość ludności żydowskiej z województwa krakowskiego deportowano do obozu zagłady w Bełżcu. Jedynie kilka transportów wysłano do

³⁷ E. Rączy, *Zagłada...*, s. 105–116; D. Libionka, *Zagłada...*, s. 58–60.

³⁸ Na temat pośredniej i bezpośredniej eksterminacji Żydów w dystrykcie krakowskim zob. m.in. E. Rączy, *Zagłada...; eadem, Aktion Reinhardt in the Cracow District [w:] The Holocaust and Polish-Jewish Relations. Selected Issues*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Sitarek, Warszawa 2018, s. 162–179.

³⁹ D. Libionka, *Zagłada...*, s. 127.

⁴⁰ E. Rączy, *Zagłada...*, s. 289.

⁴¹ *Ibidem*, s. 294.

⁴² *Ibidem*, s. 304.

⁴³ *Ibidem*, s. 325.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 329.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 333.

KL Auschwitz⁴⁶. Podczas akcji przeprowadzano selekcje. Zdolnych do pracy pozostawiano na miejscu. Rozstrzeliwano niezdolnych do transportu, czyli chorych, kalekich i niepełnych. Pozostałe osoby wysyłano do obozu zagłady. Ludzi, którzy nie stawili się na wyznaczone miejsce zbiórki, zabijano⁴⁷. Na przykład podczas akcji czerwcowej w getcie krakowskim w 1942 r. zamordowano 120–300 osób i deportowano do Bełżca 5–7 tys.⁴⁸

Do zimy zgładzono większość Żydów. Po akcjach wysiedleńczych z lata i jesieni 1942 r. na mocy rozporządzenia z 10 listopada 1942 r. w dystrykcie krakowskim „tworzono” tzw. żydowskie dzielnice mieszkaniowe: w Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie, Bochni i Krakowie⁴⁹. Getto w Krakowie zlikwidowano wiosną 1943 r., getta w Bochni⁵⁰ i Tarnowie we wrześniu tego samego roku⁵¹. Według ustaleń Elżbiety Rączy władze niemieckie doprowadziły do Zagłady 98 proc. Żydów z ówczesnego dystryktu krakowskiego⁵².

Nie znamy dokładnych szacunków dotyczących Żydów, którzy na obszarze województwa krakowskiego podjęli próby ucieczki przed śmiercią⁵³. Nie wiemy również, ilu przetrwało⁵⁴. Niemniej znaleźli się Polacy, którzy w realiach okupacyjnych nieśli im pomoc, oraz tacy, którzy (przy niemieckiej polityce zmuszania i zachęcania do działań haniebnych) wydawali ich i mordowali. To miało znaczący wpływ na ostateczną liczbę tych, którzy przeżyli do końca wojny.

Polityka niemiecka wobec ludności polskiej

Podstawą wprowadzania władzy niemieckiej był terror. Pierwsze jego stadium nastąpiło w czasie wkraczania Wehrmachtu⁵⁵. Na terenie województwa krakowskiego już od jesieni 1939 r. dochodziło do masowych aresztowań i rozstrzeliwań ludności polskiej.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 350.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 273.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 282.

⁴⁹ Od 1 XII 1942 r. Żydzi (w rozumieniu rozporządzenia o definicji pojęcia Żyda z 24 VII 1940 r.) nie mogli bez zezwolenia policyjnego przebywać poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Przepisy te nie dotyczyły wszystkich Żydów: „§ 2 (3) Od obowiązku obrania sobie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej zwolnieni są żydzi zatrudnieni w zakładach gospodarki wojskowej i zbrojeniowej, a umieszczeni w zamkniętych obozach” (Rozporządzenie policyjne o stworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w Okręgach Radom, Krakau i Galizii z dnia 10 XI 1942 r., „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1942, nr 98, s. 683–686).

⁵⁰ D. Szałtek-Niewińska, *Powiat bocheński [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 550–557.

⁵¹ E. Rączy, *Zagłada...*, s. 272.

⁵² *Ibidem*, s. 350.

⁵³ Częściowe ustalenia znajdujemy w pracy: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

⁵⁴ Większość badaczy przyjmuje, że pod okupacją niemiecką udało się ocalić ok. 2–3 proc. Żydów polskich (obywateli Rzeczypospolitej przebywających na terenie kraju 1 IX 1939 r.), liczbę ocalonych po „aryjskiej” stronie w GG szacuje się na 40–60 tys. (G. Berendt, *Straty osobowe polskich Żydów w okresie II wojny światowej [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 72–75).

⁵⁵ S. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX – 25 X 1939*, Warszawa 1967; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 88–99; J. Böhler, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*,

Natychmiast zaczęto budować struktury organizacyjne aparatu represji⁵⁶. 6 listopada 1939 r. Policja Bezpieczeństwa aresztowała 183 profesorów uczelni krakowskich (Sonderaktion Krakau). Osadzono ich najpierw w więzieniu na Montelupich, a następnie przewieziono do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Miejsca masowych straceń Polaków i innych narodowości w województwie krakowskim to m.in. Krzesławice, Pogórska Wola, Przegorzały, Rdzistów, Puszcza Niepołomska⁵⁷.

Na społeczeństwo polskie nałożono liczne ograniczenia. Każdy aspekt życia był regulowany przez zespół norm. Władze niemieckie wydawały akty prawne przewidujące represje za nieposłuszeństwo⁵⁸. Ustanowiono dualistyczny model sądownictwa⁵⁹ (funkcjonowały sądy niemieckie i tzw. polskie)⁶⁰. Sądownictwo niemieckie było zanegowaniem zasad prawa, podczas przesłuchań stosowano tortury, podsądnych pozbawiano należytej obrony, wyroki ogłaszano często pod nieobecność oskarżonego lub według przygotowanej listy⁶¹. Głównym narzędziem legalizacji zbrodni były sądy doraźne⁶².

Warszawa 2009; J. Böhler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, Kraków 2009; *idem, Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2011; J.A. Młynarczyk, *Polityka okupacyjna Wehrmachtu w Polsce w pierwszych tygodniach wojny (wrzesień–październik 1939 r.)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, nr 3, s. 83–114.

⁵⁶ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1972, s. 254–258.

⁵⁷ T. Wroński, *Ziemia krakowska pod okupacją hitlerowską*, Warszawa–Kraków 1973, s. 11.

⁵⁸ Rozporządzenie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 X 1939 r., „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” 1939, nr 2, s. 10–11; Rozporządzenie celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 X 1943 r., „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1943, nr 82, s. 589–590. Należy również wspomnieć o tzw. Wytycznych do wzmożonego zwalczania bandytyzmu na wschodzie (Richtlinien für die Bekämpfung des Bandenunwesens im Osten) oraz o innych zarządzeniach i rozkazach w sprawie zwalczania polskiego ruchu oporu. Zob. J. Fajkowski, *Wieś w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972, s. 18–19; C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 104; J. Gmitruk, *Stan badań i potrzeby badawcze nad losami mieszkańców wsi polskiej w latach 1939–1945*, t. 3: *Wieś polska między dwoma totalitaryzmami*, red. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009, s. 11.

⁵⁹ Był on oparty zasadniczo na dwóch rozporządzeniach: z 26 X 1939 r. o odbudowie wymiaru sprawiedliwości (Rozporządzenie o odbudowie wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 X 1939 r., „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” 1939, nr 1, s. 4) i z 2 X 1943 r. o zwalczaniu zamachów na dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie (Rozporządzenie celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 X 1943 r., „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1943, nr 82, s. 589–590).

⁶⁰ Sędziowie niemieccy mieli prawo sprawdzania prawomocnych wyroków sądów polskich, ich uchylania i przekazywania sądownictwu niemieckiemu (A. Wrzyszczyk, *Organizacja niemieckiego resortu sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 2013, nr 1, s. 123–124).

⁶¹ B. Chrzanowski, P. Niwiński, *Okupacja niemiecka i sowiecka – próba analizy porównawczej (wybrane zagadnienia)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12), s. 17.

⁶² Do kompetencji sądów doraźnych należało rozstrzyganie spraw z zakresu: 1) czynów gwałtu przeciwko III Rzeszy lub władzom GG, 2) uszkodzenie urządzeń niemieckich lub urządzeń użyteczności publicznej, 3) nawoływanie do nieposłuszeństwa wobec zarządzeń władz niemieckich, 4) czyn gwałtu przeciwko Niemcowi z powodu jego przynależności narodowej, 5) umyślne podpalenie, które doprowadziło do uszkodzenia majątku Niemca. Pomocnicy i podległe osoby, które mimo posiadanej wiedzy nie doniosły o planowanym przestępstwie, również podlegały osądzeniu. We wszystkich sprawach jedyną sankcją była

Czesław Łuczak wymieniał cztery etapy nasilenia się terroru w GG: 1) do wiosny 1942 r.; 2) do końca lipca 1944 r.; 3) od 31 sierpnia do 2 października 1944 r.; 4) ostatnie miesiące okupacji⁶³. W wypadku województwa krakowskiego Tadeusz Wroński wyróżnił dwa okresy: do wiosny 1942 oraz od wiosny 1942 r. do końca okupacji⁶⁴. Zintensyfikowanie terroru nastąpiło w drugim stadium. Wprowadzenie stanu wyjątkowego latem 1942 r. w związku z zabezpieczeniem żniw i ściągnięciem kontyngentów skutkowało zwiększeniem liczby akcji represyjnych wobec wsi. Wielu zbrodni dokonywano w formie niemieckich ekspedycji karnych. Była to metoda kolonialna wprowadzana w celu ściągnięcia kontyngentów, przeprowadzenia masowych aresztowań i łapanek na przymusowe roboty oraz nastraszenia ludności⁶⁵.

Jedną z odmian ekspedycji karnych były pacyfikacje. Niektóre doprowadziły do zniszczenia całych miejscowości⁶⁶. W literaturze przedmiotu dotyczącej polityki okupacyjnej na obszarze województwa krakowskiego nie ma napisano na temat martyrologii⁶⁷. We wsiach egzekucje przeprowadzała żandarmeria niemiecka oraz różne oddziały niemieckiej służby bezpieczeństwa i wojska. Takie wsie jak Czarny Dunajec, Czorsztyn, Klikuszowa, Radgoszcz, Ryglice, Waksmund i Wieprz były nawiedzane kilkakrotnie przez siły niemieckie w krótkich odstępach czasu. Egzekucje i pacyfikacje często łączyły się z częściowym spalaniem wsi oraz rabunkiem ofiar⁶⁸. Znany przypadek palenia ofiar żywcem w zabudowaniach⁶⁹.

kara śmierci, czyn usiłowany karany był jak dokonany. Rozporządzenie wprowadzało obowiązek ścigania za nielegalne posiadanie broni i amunicji (Rozporządzenie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 X 1939 r., „Verordnungsblatt des generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” 1939, nr 2, s. 10–11; A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski: rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 49; D. Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, przeł. K. Jachimczak, Kraków 2009, s. 175).

⁶³ C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 77–79; *idem*, *Polska...*, s. 107; *idem*, *Od Bismarcka do Hitlera. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze*, Poznań 1988, s. 358.

⁶⁴ T. Wroński, *Egzekucje na terenie województwa krakowskiego w latach okupacji 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 3, 6–7.

⁶⁵ A. Jankowski, *Więś polska na ziemiach okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej w postępowaniach karnych organów wymiaru sprawiedliwości RFN*, „Glaukopis” 2009, nr 13–14, s. 178–179.

⁶⁶ W wyniku pacyfikacji, na obszarze GG, całkowitej lub prawie całkowitej zagładzie uległo ok. 75 wsi (Z. Mańkowski, *Polityka okupanta niemieckiego wobec wsi i rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945 (tezy, postulaty badawcze)* [w:] *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod hitlerowską okupacją. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 29–30 listopada 1985 roku w Borkowie*, Kielce 1989, s. 20).

⁶⁷ W opracowaniu *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej* Fajkowski i Religa, głównie na podstawie śledztw i badań b. GKBZH i komisji okręgowych, w poszczególnych hasłach (miejscowościach), przedstawili przebieg akcji represyjnych oraz zamieścili ustalone nazwiska ofiar z wsi z poszczególnych województw (J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1981. Zob. także: J. Buszko, A. Pilch, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec wsi krakowskiej*, „Studia Historyczne” 1973, R. 16, z. 2 (61), s. 244–246; A. Kura, *Martyrologia wsi polskiej w okresie II wojny światowej w świetle śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3: *Więś polska między dwoma totalitaryzmami*, red. J. Gmitriuk, E. Leniart, Warszawa 2009, s. 171–183).

⁶⁸ J. Buszko, A. Pilch, *Polityka...*, s. 245.

⁶⁹ 3 IX 1939 r. we wsi Niedźwiedz żołnierze Wehrmachtu spalili ok. 10 zabudowań. W podpalonym budynku zginęły 4 osoby, w tym jedna kobieta (R. Kotarba, *Pacyfikacje i terror wobec mieszkańców wsi w Krakowskiem 1939–1945* [w:] *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod hitlerowską okupacją. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 29–30 listopada 1985 roku w Borkowie*, Kielce 1989, s. 73). 7 XII 1944 r. we wsi

Rozporządzenie z 28 października 1942 r. wydane przez Friedricha Wilhelma Krügera, wyższego dowódcę SS i policji w GG, ponownie⁷⁰ sankcjonowało karę śmierci dla osób udzielających pomocy ludności żydowskiej: „kto w szczególności umieszcza żyda poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, żywi go lub ukrywa”⁷¹. Dodatkowo sankcje groziły każdemu, kto wiedział o Żydach przebywających poza gettem i o tym nie doniósł⁷². Wspomnianym wyżej rozporządzeniem o utworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych z 10 listopada 1942 r. objęto również dystrykt krakowski. Jeden z przepisów stanowił: „§ 3 (3) Wobec tego, kto uzyska wiadomość o tym, że jakiś żyd bezprawnie przebywa poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej a nie zgłosi tego Policji, zastosowane będą policyjne środki bezpieczeństwa”⁷³. Według dotychczasowych badań za pomoc udzielaną Żydom przeprowadzono akcje represyjne na polskich mieszkańcach wsi, m.in. Jaworza Dolnego, Podborza, Szarwarka i Wiewiórki⁷⁴.

Generalne Gubernatorstwo miało dostarczać surowców oraz siły roboczej⁷⁵. Niemcy regramentowali żywność i towary przemysłowe⁷⁶. Konsekwencją tych działań było powstanie (nielegalnego) wolnego rynku⁷⁷. 26 października 1939 r. wprowadzono obowiązek pracy dla Polaków⁷⁸. Ograniczono ubezpieczenia społeczne. Początkowo w GG ludzie zgłaszali się do pracy w Rzeszy dobrowolnie, z czasem pozyskiwanie siły roboczej stało się przymusowe⁷⁹. Według Józefa Buszki i Andrzeja Pilcha do połowy 1940 r. z dystryktu krakow-

Żerosławice Wehrmacht i SS przeprowadziły pacyfikację, zamordowano 40 osób, kilka powieszono, resztę żywcem spalono (R. Kotarba, *Pacyfikacje...*, s. 80).

⁷⁰ 15 X 1941 r. ukazało się Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie. Według jego przepisów: „§ 4 b (1) Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę” (Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 X 1941 r., „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1941, nr 99, s. 595).

⁷¹ Policyjne rozporządzenie o stworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Okręgu Warszaw i Lublin z dnia 28 X 1942 r., „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1942, nr 94, s. 666.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ Rozporządzenie policyjne o stworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w Okręgach Radom, Krakau i Galizien z dnia 10 XI 1942 r., „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1942, nr 98, s. 683–686. Na temat wspomnianych powyżej rozporządzeń zob. także: B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, Poznań 2019, s. 80–81, 127–131.

⁷⁴ R. Kotarba, *Pacyfikacje...*, s. 74–75; T. Frydel, *Powiat dębicki [w:] Dalej jest noc...*, s. 465.

⁷⁵ S. Schwaneberg, *Eksploatacja gospodarcza Generalnego Gubernatorstwa przez Rzeszę Niemiecką w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14), s. 133–154; W. Jastrzębski, *Dzień powszedni na wsi polskiej pod okupacją niemiecką [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3: *Wieś...*, s. 139. S. Schwaneberg, *Eksploatacja...*, s. 139.

⁷⁶ C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 596–604; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1984, s. 415; S. Schwaneberg, *Eksploatacja...*, s. 147.

⁷⁸ Jednym z pierwszych rozporządzeń Franka było wprowadzenie powszechnego obowiązku pracy dla wszystkich Polaków w wieku 18–60 lat (Rozporządzenie o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności polskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26 X 1939 r., „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” 1939, nr 1, s. 5–6), rozszerzonego wkrótce na młodzież od lat 14 (C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 1, s. 639).

⁷⁹ O organizacji powszechnego przymusu pracy dla Polaków w GG szerzej zob. C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 639–650; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia...*, s. 399–401; C. Łuczak, *Od Bismarcka...*, s. 435–453.

skiego wywieziono 100 tys. osób. Od września 1939 do czerwca 1943 r. zostało wysłanych około 304 tys. osób⁸⁰. Na opisywanym terenie za niedostarczenie ludzi do pracy policja niemiecka nakładała na poszczególne wsie kontrybucje⁸¹. Brakujące liczby robotników uzupełniano w łapankach⁸². Ponadto młodych mężczyzn zmuszano do pracy w szeregach Służby Budowlanej (Baudienst) stworzonej w grudniu 1940 r.⁸³ Jednym z pierwszych terenów, gdzie została wprowadzona, było starostwo powiatowe nowosądeckie⁸⁴.

Na rezultaty polityki niemieckiej nie trzeba było długo czekać. Ograniczony dostęp do środków produkcji i braki w zasobach ludzkich⁸⁵ w niektórych gospodarstwach doprowadziły do obniżenia plonów o połowę, a w większości – o kilkanaście procent. Jednocześnie obciążenia podatkowe gospodarstw chłopskich wzrosły niekiedy nawet 2–3-krotnie⁸⁶. W latach 1943–1944 w wyniku klęsk militarnych państwo niemieckie straciło swoje zapasy. Spowodowało to nieracjonalny wzrost obciążeń wsi. W ostatnich miesiącach okupacji rabowano zasoby, co skutkowało naruszeniem zapasów niezbędnych do dalszego gospodarowania⁸⁷.

Administracja niemiecka pobierała coraz wyższe kontyngenty i doprowadziła do deficytu żywności w GG oraz niedożywienia ludności. Politykę eksploatacyjną najdotkliwiej odczuły dystrykty z przewagą rolnictwa: radomski i lubelski, łagodniejszą formę miała w okręgu krakowskim⁸⁸. Odczuwalnym rezultatem działalności okupanta była dramatyczna sytuacja żywnościowa na wsi, szczególnie wśród ludności biedniejszej. Głód, zwłaszcza na przednówku, dokuczał w starostwach powiatowych nowosądeckim i tarnowskim. Wiadomo o przypadkach śmierci głodowej w tarnowskim⁸⁹.

Wieś, przed wojną przeludniona, w czasie okupacji musiała przyjąć tysiące uchodźców i wysiedleńców. Ich sytuacja była szczególnie trudna. Większość mieszkała w domach prywatnych. Na terenach wiejskich warunki sanitarne i materialne były katastrofalne: ciasnota, brak podłóg, dostatecznego ogrzewania oraz zaduch i wilgoć. Zjawiskiem powszechnym było przebywanie w jednej izbie od 7 do 8 osób, w sytuacjach skrajnych powyżej 10.

⁸⁰ J. Buszko, A. Pilch, *Polityka...*, s. 242–243.

⁸¹ Na przykład gmina Skawina-wieś zapłaciła 200 tys. zł za niedostarczenie wyznaczonej ilości ludzi; gmina Swoszowice zapłaciła 40 tys. zł (C. Brzoza, *Straty wojenne wsi krakowskiej (1939–1945)*, „Studia Historyczne” 1979, nr 2, s. 283; Z. Kaczyński, *Nowożytny niewolnictwo – prace przymusowe III Rzeszy [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3: *Wieś...*, s. 122).

⁸² C. Łuczak, *Polityka...*, s. 146–147; *idem*, *Od Bismarcka...*, s. 436–437.

⁸³ K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958, s. 288–293; C. Łuczak, *Polityka...*, s. 492–493; M. Wróblewski, *Służba Budowlana (Baudienst) w Generalnym Gubernatorstwie 1940–1945*, Warszawa 1984.

⁸⁴ T. Wroński, *Ziemia...*, s. 8.

⁸⁵ S. Schwaneberg, *Eksploracja...*, s. 136–137.

⁸⁶ J. Gapys, *Działalność charytatywna duchowieństwa diecezjalnego w Generalnym Gubernatorstwie*, Kielce 2012, s. 45, 85–129.

⁸⁷ C. Brzoza, *Straty...*, s. 283.

⁸⁸ C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 89; C. Brzoza, *Straty...*, s. 278; J. Gapys, *Działalność...*, s. 45.

⁸⁹ J. Gapys, *Wybrane choroby epidemiczne na terenie Generalgouvernement w latach 1939–1945 w świetle dokumentów archiwalnych Rady Głównej Opiekuńczej. Zarys problemu [w:] Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne*, Kraków 2005, s. 35.

Należy pamiętać, że w niektórych domach obok izby mieszkalnej znajdowały się pomieszczenia na inwentarz żywy⁹⁰.

Z powodu reglamentacji towarów brakowało środków czystości, odzieży i obuwia⁹¹. Na badanym obszarze najgorsza sytuacja była w wioskach starostw powiatowych tarnowskiego i nowosądeckiego⁹². Na stan zdrowia wpływała ciężka praca niedożywionej ludności i niskie świadczenia socjalne. Sytuację pogarszało nadużywanie alkoholu⁹³.

Polityka gospodarcza i społeczna Niemiec wobec ludności polskiej doprowadziła w najwyższym stopniu do rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych⁹⁴. Poważne skutki miało ograniczenie opieki medycznej. Akcje szczepień przeprowadzano wyłącznie po to, aby choroby zakaźne nie przeniknęły do Rzeszy lub by nie spowodowały strat w sile roboczej⁹⁵. Migracje i wysiedlenia ludności, ruchy wojsk oraz pauperyzacja ogółu społeczeństwa polskiego niosły ryzyko wybuchu epidemii. Ciasnota mieszkań, niedożywienie i fatalne warunki sanitarne przyczyniły się do wzrostu zachorowań na czerwonkę, tyfus plamisty i gruźlicę⁹⁶.

W Generalnym Gubernatorstwie na gruźlicę zmarło ponad 400 tys. osób (o 100 proc. więcej niż w okresie przedwojennym). Około 10 proc. populacji GG było zarażone tą chorobą. Na badanym obszarze najczęściej infekcji wystąpiło w starostwie powiatowym krakowskim. W gminie Mogiła na gruźlicę zachorowało około 30 proc. ludności (około 3 tys. osób). Wyższy odsetek odnotowano w gminie Swoszowice, stwierdzono tam oznaki gruźlicy u prawie połowy dzieci⁹⁷. Czerwonka współwystępowała z tyfusem, jej apogeum przypadało na okres letni, a tyfusu na czas jesienno-zimowy i zimowo-wiosenny. Choroby te występowały przede wszystkim w dystryktach galicyjskim i krakowskim. Bardzo trudną sytuację odnotowano w powiecie nowosądeckim i tarnowskim. W 1942 r. epidemia dotknęła 17 gmin powiatu nowosądeckiego (58 proc.). Wyższe wskaźniki pojawiły się w październiku 1942 r., zachorowało wtedy ponad 1829 osób, a zmarło 227 (12,5 proc.). W połowie 1944 r. zakażenia osiągnęły punkt kulminacyjny. W powiecie zachorowało 3200 mieszkańców, zmarło 414 (13 proc.)⁹⁸. Najwięcej przypadków zachorowań na czerwonkę występowało w starostwach powiatowych krakowskim i nowosądeckim. Na przykład w gminie Niegowić zachorowała ponad połowa ludności, odnotowano 30 zgonów

⁹⁰ *Ibidem*, s. 33–34.

⁹¹ C. Łuczak, *Od Bismarcka...*, s. 427.

⁹² J. Gapys, *Wybrane choroby...*, s. 34.

⁹³ C. Łuczak, *Polityka...*, s. 563–566. Zob. także: S. Buryła, *Wojna i alkohol. Zaproszenie do tematu* [w:] *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006, s. 205–230; K. Janicki, *Pijana wojna. Alkohol podczas II wojny światowej*, Warszawa 2012; M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

⁹⁴ Potwierdzają to ustalenia badaczy. Przed wojną w GG odnotowano rocznie prawie 500 zachorowań na tyfus plamisty, w tym 40 zgonów. Już w 1940 r. liczba zachorowań wyniosła 7742 (425 zgonów), w 1941 r. 66 137 zachorowań (3926 zgonów) (C. Madajczyk, *Polityka...*, t. 2, s. 87; C. Łuczak, *Polityka...*, s. 564; J. Gapys, *Wybrane choroby...*, s. 36).

⁹⁵ *Ibidem*, s. 32.

⁹⁶ J. Gapys, *Działalność...*, s. 47.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 48.

⁹⁸ *Ibidem*. Według wstępnych ustaleń przeciętna śmiertelność na tyfus plamisty wynosiła od 10 do 20 proc. wśród chorych (J. Gapys, *Wybrane choroby...*, s. 37).

z tego powodu⁹⁹. W 1942 r. w GG wybuchła epidemia grypy. Według danych z 1944 r. w starostwie powiatowym tarnowskim chorowało 30 proc. ludności¹⁰⁰.

Polityka okupanta doprowadziła do rozluźnienia więzi społecznych i norm moralnych, rozpowszechnił się pospolicie bandytyzm. Fala kradzieży, notowana od 1939 i 1940 r., osiągnęła kulminację w 1943 i 1944 r. W starostwie powiatowym krakowskim rejestrowano od 100 do 200 napadów w miesiącu¹⁰¹. Lata 1943–1944 to czas dalszego wzrostu drożyzny, zmniejszania dochodów wsi i nowej fali jej zubożenia.

Według przeprowadzonych badań w 1942 r., kiedy zaczęto na masową skalę likwidację gett i deportację do obozów zagłady, odnotowano najwięcej akcji pomocy¹⁰². Wówczas Żydzi na większą skalę poszukiwali ratunku. W 1942 r. ludność najczęściej cierpiała niedożywienie i wyzysk z powodu zastrzonych kontyngentów. Również w tym roku nastąpiło gwałtowne zintensyfikowanie terroru wobec Polaków¹⁰³. W tych niesprzyjających warunkach zaczęli pojawiać się żydowscy uciekinierzy. Niemcy stworzyli warunki, które miały uniemożliwić ewentualną pomoc skazanym na śmierć Żydom. Terror, możliwość zastosowania odpowiedzialności zbiorowej oraz sytuacja ekonomiczna bezpośrednio lub pośrednio uderzyły w poszukujących ratunku. Strach przed donosem, represjami oraz bieda były czynnikami negatywnie oddziałującymi na świadczenie pomocy.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 38.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 40.

¹⁰¹ J. Gapys, *Działalność...*, s. 64.

¹⁰² M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 251–253; Z. Schnepf-Kończak, *Pomoc Polaków dla Żydów na wsi w czasie okupacji niemieckiej. Próba opisu na przykładzie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* [w:] *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, wstęp K. Persak, Warszawa 2011, s. 251.

¹⁰³ Dysponujemy wieloma wspomnieniami polskich mieszkańców, które dostarczają wiedzy na temat warunków życia ludności w czasie wojny na omawianym terenie (zob. m.in. A. Fiderkiewicz, *Kraków, Warszawa, Londyn*, Warszawa 1970; S. Wałach, *Partyzanckie noce*, Kraków 1970; Ł. Grzywacz-Świtalski, *Z walk na Podkarpaciu*, Warszawa 1971; J. Homecki, *Wspomnienia z okresu okupacji 1939–1944*, „Rocznik Sądecki” 1971, t. 12, s. 409–418; T. Fedorowicz, *Cena wolności*, Kraków 1975; K. Łubieński, *Kartki z wojny*, Warszawa 1976; W. Myśliński, *A jednak tak było*, Warszawa 1978; R. Nuszkiewicz, *Uparci*, Warszawa 1983; K. Wyka, *Życie na niby. Szkice z lat 1939–1945*, Warszawa 1985; K. Albin, *List gończy. Historia mojej ucieczki z Oświęcimia i działalności w konspiracji*, Warszawa 1989; S. Swieżawski, *Wielki przełom 1907–1945*, Lublin 1989; F. Starowieyski, *Franciszka Starowieyskiego opowieść o końcu świata*, Warszawa 1994; K. Hałoń, *W pracy i walce. Wspomnienia*, Kraków 1996; A. Darlak, *Stanisław Darlak i jego Dębica. Wspomnienia z życia wychowawcy wielu pokoleń, nauczyciela muzyki, kombatanta i społecznika, w setną rocznicę jego urodzin*, Kraków 1998; A. Ronikier, *Pamiętniki 1939–1945*, Kraków 2001; S. Dąbrowa-Kostka, *Żydzi. Urywki wspomnień*, „Zeszyty Historyczne (Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej)” 2002, nr 5, s. 91–94; Z. Horodyńska, *Dziennik „Stokłósy”*, Kraków 2004; J. Wiecech, *Wróciłem*, Kraków 2004; A. Boratyński, *Moje Stróże. Zapiski i wspomnienia czasu wojny i okupacji 1939–1945*, Stróże 2006; W. Zagórniak, *Moje wspomnienia spod więzienia 1942–1945*, Kraków 2006; A. Balarzyn, *Wspomnienia. Martyrologia ludności żydowskiej Radomyśla Wielkiego i okolic w czasie II wojny światowej*, red. M. Przybyszewska, Mielec 2007; J. Radożycki, *Aby o nich nie zapomniano. Wspomnienia*, Szczecin 2007; T.S. Krasnodębski, *Policjant konspiratorem. Szesnaście lat na muszce Gestapo i bezpieki*, Kraków 2008; E. Kubalski, *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1 IX 1939 – 18 I 1945*, red. J. Grabowski, Z.R. Grabowski, Kraków 2010; T. Czapla, *Pamiętnik z Mokrego. Wiejskie obrazy minionego wieku*, Dębica 2014; A. Kalczyński, *Wspomnienia o życiu mszańskich Żydów*, „Małopolska: regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” 2015, t. 17, s. 225–239).

Stan badań

Wprowadzenie

Pierwsza i jedyna bibliografia obejmująca problematykę pomocy udzielanej Żydom została wydana jeszcze przed przełomem 1989 r. przez Jolanę Gajowniczek w książce *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Materiały do bibliografii. Piśmiennictwo polskie*¹⁰⁴. Zagadnienie polskiego piśmiennictwa opublikowanego w latach 1945–2008 na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom przedstawił Dariusz Libionka¹⁰⁵. Należy zwrócić uwagę, że prawie każda pozycja mówiąca o zagładzie Żydów, a przede wszystkim o relacjach polsko-żydowskich, przynajmniej w części odnosi się do tej problematyki. Stąd duże znaczenie dla badań mają prace opisujące tę tematykę. Pisali o niej m.in. Natalia Aleksium¹⁰⁶, Lucjan Dobroszycki¹⁰⁷, Israel Gutman¹⁰⁸, Shmuel Krakowski¹⁰⁹, Bartłomiej Krupa¹¹⁰, Elżbieta Rączy¹¹¹ i Jerzy Tomaszewski¹¹². Warto dodać, że ciekawe opracowania na temat polskiej literatury przygotowali Sławomir Buryła¹¹³, Sylwia Karolak¹¹⁴, Justyna Kowalska-Leder¹¹⁵, Katarzyna Sokołowska¹¹⁶ i Aleksandra Ubertowska¹¹⁷.

¹⁰⁴ J. Gajowniczek, *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Materiały do bibliografii. Piśmiennictwo polskie*, Warszawa 1983.

¹⁰⁵ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 17–80.

¹⁰⁶ N. Aleksium, *Zagłada Żydów w historiografii Europy Środkowo-Wschodniej 1945–1998* [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 2, red. J. Kłoczkowski, Lublin 2000, s. 237–263; *eadem*, *Historiografia na temat Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1, s. 32–51.

¹⁰⁷ L. Dobroszycki, *Polska Historiografia na temat Zagłady. Przegląd literatury i próba syntezy* [w:] *Holocaust z perspektywy półwiecza. Pięćdziesiąta rocznica powstania w getcie warszawskim. Materiały z konferencji zorganizowanej przez żydowski Instytut Historyczny w dniach 29–31 marca 1993*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1994, s. 177–187.

¹⁰⁸ I. Gutman, *Stosunki polsko-żydowskie w świetle żydowskiej historiografii i literatury*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 1, s. 3–11.

¹⁰⁹ S. Krakowski, *The Holocaust of Polish Jewry in Polish Historiography and Polish Émigré Circles* [w:] *The Historiography of the Holocaust Period. Proceedings of the Fifth Yad Vashem International Conference, March 1983*, red. I. Gutman, G. Greif, Jerusalem 1988, s. 117–131.

¹¹⁰ B. Krupa, *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Kraków 2013; *idem*, *Polish Holocaust Discourse 1945–2013* [w:] *The Aspects of Genres in the Holocaust Literatures in Central Europe*, red. J. Holý, Praga 2015, s. 25–40; *idem*, *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”. Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 721–767.

¹¹¹ E. Rączy, *Historiografia polska przełomu XX/XXI stulecia wobec Zagłady Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Zarys problematyki*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. 15, s. 249–260.

¹¹² J. Tomaszewski, *Historiografia polska o Zagładzie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 2, s. 155–170.

¹¹³ S. Buryła, *Opisać Zagładę. Holocaust w twórczości Henryka Grynberga*, Wrocław 2006.

¹¹⁴ S. Karolak, *Doświadczenie Zagłady w literaturze polskiej 1947–1991. Kanon, który nie powstał*, Poznań 2014.

¹¹⁵ J. Kowalska-Leder, *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*, Wrocław 2009.

¹¹⁶ K. Sokołowska, *I dziś jestem widzem. Narracje dzieci Holocaustu*, Białystok 2010.

¹¹⁷ A. Ubertowska, *Świadectwo – trauma – głos. Literackie reprezentacje Holocaustu*, Kraków 2007.

Przydatne dla badań mogą być także prace zbiorowe na temat literatury polskiej wobec Zagłady¹¹⁸. Warto również sięgnąć do opracowań anglojęzycznych¹¹⁹.

Próby statystyczno-historycznej analizy grupy osób ratujących Żydów podejmowali: Nechama Tec¹²⁰, Teresa Prekerowa¹²¹, Israel Gutman¹²² i Zuzanna Schnepf-Kończak¹²³. Cennych ustaleń w tym przedmiocie dokonał Marcin Urynowicz w artykule opublikowanym w 2006 r. *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej*¹²⁴. Studium to znajduje się w wydanej przez IPN tomie *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. O udzielaniu pomocy Żydom za pieniądze* pisał Jan Grabowski¹²⁵. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na artykuł Grzegorza Berendta, który opisał ekonomiczne uwarunkowania możliwości ratowania¹²⁶.

Dla badań nad zagadnieniem pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej na obszarze województwa krakowskiego mają znaczenie liczne i zróżnicowane opracowania regionalne. Prezentując sytuację ludności i politykę okupanta niemieckiego w latach 1939–1945 na tym terenie, przynoszą czasem jedynie sygnałne informacje o ratujących, ratowanych czy faktach represji za pomoc, mogą mieć jednak wartość dla poznania kontekstu historycznego i warunków, w jakich pomoc mogła być udzielana. Tym samym istotne dla badań są prace ukazujące historię poszczególnych skupisk żydowskich¹²⁷ i ich

¹¹⁸ *Literatura polska wobec zagłady*, red. A. Brodzka-Wald, D. Krawczyńska, J. Leociak, Warszawa 2000; *Literatura polska wobec zagłady (1939–1968)*, red. S. Buryła, D. Krawczyńska, J. Leociak, Warszawa 2012.

¹¹⁹ M.R. Marrus, *The Holocaust in history*, Hanover–London 1987 [wydanie polskie M.R. Marrus, *Holocaust. Historiografia*, przeł. A. Tomaszewska, Warszawa 1993]; *Literature of Destruction. Jewish Responses to Catastrophe*, red. D.G. Roskies, Philadelphia 1988; A.H. Rosenfeld, *A double dying. Reflections on Holocaust literature*, Bloomington, Indianapolis 1988; J. Young, *Writing and Rewriting the Holocaust. Narrative and the Consequences of Interpretation*, Bloomington–Indianapolis 1988; *Holocaust Literature. A Handbook of Critical, Historical and Literary Writings*, red. S.S. Friedman, Westport, Conn. 1993; S.L. Kremer, *Women's Holocaust Writing. Memory and Imagination*, Lincoln 1999; *Reference Guide to Holocaust Literature*, red. T. Riggs, Detroit 2002; *Holocaust Literature. An Encyclopedia of Writers and Their Work*, red. S.L. Kramer, t. 1–2, New York – London 2003.

¹²⁰ N. Tec, *When Light Pierced the Darkness. Christian Rescue of Jews in Nazi-Occupied Poland*, New York 1986.

¹²¹ T. Prekerowa, *Who helped Jews during the Holocaust in Poland?*, „Acta Poloniae Historica” 1997, t. 76, s. 153–170.

¹²² I. Gutman, *Polscy Sprawiedliwi wśród Narodów Świata* [w:] *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, t. 1–2, Kraków 2009.

¹²³ Z. Schnepf-Kończak, *Pomoc...*, s. 195–258.

¹²⁴ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc...*, s. 209–279.

¹²⁵ J. Grabowski, *Ratowanie Żydów za pieniądze – przemysł pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 81–109.

¹²⁶ G. Berendt, *Cena życia – ekonomiczne uwarunkowania egzystencji Żydów po „aryjskiej stronie”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 113. Na ten temat zob. również: S. Piątkowski, *O niektórych ekonomicznych aspektach postaw Polaków wobec zagłady Żydów w dystrykcie radomskim (1939–1944)* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 169–179.

¹²⁷ Zob. m.in. W. Mendys, *Spółczesność żydowska w dawnym Jasle*, Warszawa 1992; J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, Dąbrowa Tarnowska 1993; R. Ziobroń, *Gmina żydowska w Radomyślu Wielkim*, Radomyśl Wielki 1997; W. Boczoń, *Żydzi gorliccy*, Gorlice 1998; F. Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich 1939–1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 1999; I. Zawidzka, *Żydzi bocheńscy*, Bochnia 1999; R. Caputa, I. Jeziorski, *Okruchy pamięci. Z dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, Kraków 2000; E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu – 3 wieki w historii*

zagładę¹²⁸. Nie sposób także pominąć publikacji przedstawiających historie poszczególnych miejscowości w czasie II wojny światowej¹²⁹ oraz represje okupanta¹³⁰. W tym kon-

miasta. *Jews in Nowy Sącz – Three Centuries of the Town History*, Nowy Sącz 2000; C. Brzoza, K. Samsonowska, *Żydzi grybowscy w XX wieku* [w:] *Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. D. Quirini-Popławska, t. 2, Kraków 2000, s. 73–118; K. Bańburski, J. Bogacz, J. Kozioł, *Żydzi w Tarnowie. Świat, którego nie ma*, Tarnów 2003; A. Potocki, *Żydzi w Podkarpaciu*, Rzeszów 2004; W. Wdowiak, A. Talar, *Piwniczanie Żydzi na tle dziejów miasta*, Piwniczna Zdrój 2008; *Żydzi Wieliczki i Klasna 1872–2012. Teksty i fotografie*, oprac. U. Żywnowska, A. Krzeczowska, Sierca 2012; K. Przybyłowicz, *Żydzi Biecza. Historia i Zagłada*, Gliwice–Libusza 2015; K. Iwańska, *Dzieje i kultura Żydów w Wadowicach w latach 1864–1945*, Kraków 2016; A. Namysło, *Spółeczność żydowska Chrzanowa i jej losy w okresie II wojny światowej* [w:] *Żyli wśród nas. Chrzanowscy Żydzi*, red. M. Szymaszkiewicz, Chrzanów 2016, s. 243–298.

¹²⁸ Zob. m.in. A. Pietrzyk, *Z dziejów zagłady ludności żydowskiej w regionie tarnowskim*, „Zeszyty Tarnowskie” 1970, nr 2, s. 78–94; A. Balarzyn, *Martyrologia ludności żydowskiej z Radomyśla Wielkiego i okolic podczas II wojny światowej*, Radomyśl Wielki 1989; T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej Nowego Sącza w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Sądecki” 1990, t. 19, s. 209–249; *Zagłada Żydów tarnowskich*, red. A. Pietrzykowa, S. Potępa, Tarnów 1990; S. Wanatowicz, *Eksterminacja ludności żydowskiej* [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 3, red. F. Kiryk, Mielec 1994, s. 293–309; J. Duda, *177 spotkanie z cyklu „Wieliczka – Wieliczanie” pt. „W 70. rocznicę zagłady wielickich Żydów (1942–2012)”*, Wieliczka 2012; A. Krempa, *Zagłada Żydów mieleckich*, Mielec 2012; J. Sellin, *Zagłada Żydów wadowickich w świetle relacji ocalałych*, „Kwartalnik Historii Żydów. Jewish History Quarterly” 2014, nr 2, s. 341–363; G. Miśkiewicz, *Życie i Zagłada Izraelskiej Gminy Wyznaniowej w Jordanowie*, Jordanów 2015.

¹²⁹ Zob. m.in. F. Grodkowski, *Okupacja hitlerowska w Nowym Sączu i w Sądecczyźnie w latach 1939–1945*, „Rocznik Sądecki” 1965, t. 6, s. 45–145; T. Wroński, *Ziemia...; M. Wieliczko, Jasielskie w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1974; S. Zabierowski, *Rzeszowskie pod okupacją hitlerowską*, Warszawa 1975; J. Chrobaczyński, J. Gołębiowski, *Polityka okupanta wobec ludności* [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980, s. 433–448; A. Pietrzykowa, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa–Kraków 1984; R. Kostanecki, M.K. Żak, *Rys z dziejów wsi Kamionka Wielka w 600-lecie jej istnienia*, Kamionka Wielka 1986; H. Jost, *Zakopane czasu okupacji*, Warszawa 1989; A. Siwek, A. Siwek, *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, Niepołomice 1989; J. Kasperek, *Podhale w latach wojny...; W. Bonusiak, Podczas drugiej wojny światowej* [w:] *Ropczyce. Zarys dziejów*, red. W. Bonusiak, F. Kiryk, Rzeszów 1991, s. 368–383; S. Dobosz, *W okresie wojny obronnej i okupacji hitlerowskiej* [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 2, red. F. Kiryk, Mielec 1994, s. 213–280; W. Okas, „Jadowniki były wsią królewską”. *Kronika rodzinnego gniazda*, Łódź 1994; W. Bonusiak, *Podczas wojny obronnej i okupacji niemieckiej* [w:] *Dębica. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. J. Buszko, F. Kiryk, Kraków 1995, s. 449–501; J. Chrobaczyński, *Miasto w latach 1939–1945* [w:] *Historia Starego Sącza*, t. 2: 1939–1980, red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 9–52; J. Chrobaczyński, *W latach drugiej wojny światowej (1939–1945)* [w:] *Czarny Dunajec i okolice. Zarys dziejów do roku 1945*, red. F. Kiryk, Kraków 1997, s. 425–490; G. Mazur, W. Rojek, M. Zgórnianak, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze Inspektoratu ZWZ–AK Nowy Sącz 1939–1945*, Kraków 1998; R. Sady, *Uszew. Z dziejów wsi, klucza i gminy*, Kraków 1999; M. Przybyszewska, *Radomyśl Wielki. Dzieje miasta i gminy*, Kielce 2001; A. Siwek, A. Siwek, *Kronika Niepołomic*, Niepołomice 2005; J. Chrobaczyński, *W latach wojny i okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko 2006, s. 599–714; K. Kuras, D. Zdziech, *Ptaszkowa wieś królewska. 650-lecie*, Ptaszkowa 2009; K. Struziak, *Szczucin i okolice. Zarys dziejów do 1948 roku*, Szczucin 2009; M. Łabuz, *Okupacja niemiecka w Radgoszczu w oczach jej mieszkańców*, Tarnów 2010; *Wojna i okupacja w Piwnicznej na Sądecczyźnie*, red. W. Wdowiak, Piwniczna Zdrój – Nowy Sącz 2010; R. Kostanecki, M.K., *Kamionka Wielka. Rys dziejów wsi w 675-lecie jej istnienia*, Kamionka Wielka 2011; J. Burlikowski, *Kronika miasta Brzeska: 1385–1944*, Brzesko 2015; P. Marecik, S. Smaga-Kumorek, A. Chodacki, *Gdy przyjdzie do nas wojna. Niemiecka okupacja gminy Dębno w latach 1939–1945*, Wrocław 2017; L. Migrała, *Historia Nowego Sącza*, Nowy Sącz 2017.

¹³⁰ Zob. m.in. L. Dusza, *Informator o miejscach walk, straceń i męczeństwa ludności w powiecie gorlickim w okresie II wojny światowej*, Rzeszów 1971; W. Bielawski, *Zbrodnie hitlerowskie w Sądecczyźnie*, „Rocznik Sądecki” 1972, t. 13, s. 181–219; *Jasło oskarża. Zbrodnie hitlerowskie w regionie jasielskim 1939–1945*, red. S. Cynarski, J. Garbacz, Warszawa 1973; R. Gliński, *Martyrologia wsi rzeszowskiej*, Warszawa 1974; M. Wieliczko, *Infor-*

tekście należy także wspomnieć o niepublikowanych pracach licencjackich, magisterskich i doktorskich dotyczących historii regionu podczas II wojny światowej¹³¹.

Ponadto do podstawowych materiałów pomocniczych służących badaniom nad zagadnieniem pomocy należy zaliczyć przewodnik archiwalno-bibliograficzny *Źródła do badań nad zagładą Żydów na okupowanych ziemiach polskich*¹³² wydany w 2007 r. Należy wspomnieć o artykułach dotyczących przeprowadzonych kwerend nad zagadnieniem pomocy: Anny Krochmal¹³³ i Witolda Mijala¹³⁴. Do materiałów pomocniczych trzeba włączyć różnego rodzaju bibliografie¹³⁵. Na wspomnienie zasługuje wydawana w Krakowie przez

mator o miejscach walk i męczeństwa ludności w powiecie jasielskim w okresie II wojny światowej, Rzeszów 1975; S. Dąbrowa-Kostka, *Hitlerowskie afisze śmierci*, Kraków 1983; W. Hein, C. Jakubiec, *Montelupich*, Kraków–Wrocław 1985; T. Kowalski, *Eksterminacja ludności na Rzeszowszczyźnie w okresie II wojny światowej (1939–1945)*, Rzeszów 1987; M. Przybyszewska, „Bez grzechu zaniechania”. O martyrologii mieszkańców Podborza – 1943, Mielec 2007; Z. Szych, *Guzdek, kat Powiśla*, Tarnów 2014; T. Frydel, *The Pazifizierungsaktion as a Catalyst of Anti-Jewish Violence. A Study in the Social Dynamics of Fear* [w:] *The Holocaust and European Societies. Social Processes and Dynamics*, red. A. Löw, F. Bajohr, London 2016, s. 147–166; B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi... Informacje o osobach represjonowanych za niesienie pomocy Żydom można odnaleźć także w publikacjach poświęconych obozom (Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940–1944, t. 1–5, red. F. Piper, I. Strzelecka, Warszawa–Oświęcim 2002).*

¹³¹ Na przykład w Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie znajduje się blisko 500 prac magisterskich z lat 1968–2009, poświęconych II wojnie światowej. W 32 pracach znajdujemy informacje o karaniu śmiercią ludności polskiej za ukrywanie Żydów podczas II wojny światowej. 14 prac dotyczy obszaru województwa krakowskiego zob.: Archiwum UP Kraków, 14/73 hist., E. Górszczyk, *Okupacja i ruch oporu w powiecie limanowskim (1939–1945)*, Kraków 1973; 20/79 hist., J. Dyduch, *Zagłada krakowskich Żydów w okresie okupacji hitlerowskiej*, Kraków 1979; 66/80 hist., M. Król, *Ruch oporu na Ziemi Limanowskiej*, Kraków 1980; 12/89 hist., J. Dźwigniewska-Gargula, *Żydzi Nowego Sącza w okresie od 1918 do 1945*, Kraków 1989; 51/92 hist., K. Leśniak, *Gmina Łapanów w latach drugiej wojny światowej*, Kraków 1992; 79/92 hist., K. Remian, *Ruch oporu w rejonie Tuchowa i jego upamiętnienie*, Kraków 1992; 62/94 hist., D. Niedbałowski, *Małe miasteczko w systemie okupacji. Studium o dziejach Radomyśla Wielkiego 1939–1945*, Kraków 1994; 81/94 hist., R. Sojda, *Dekanat nowotarski w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939–1945*, Kraków 1994; 8/97 hist., T. Boruta, *Eksterminacja i eksploatacja ludności powiatu bocheńskiego podczas okupacji niemieckiej (1939–1945)*, Kraków 1997; 22/97 hist., E. Cisek, *Wiśnicz w okresie XX-lecia międzywojennego i w czasie II wojny światowej*, Kraków 1997; 104/97 hist., M. Pietrzak, *Mszana Dolna w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Kraków 1997; 1734/51, B. Surdel, *Powiat tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej*, Kraków 2004; 2186/29, P. Porębski, *Eksploatacja i eksterminacja ludności wiejskiej w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Kraków 2005; 2186/18, B.E. Kogut, *Maków Podhalański w latach 1939–1948*, Kraków 2006.

¹³² A. Skibińska, *Źródła do badań nad zagładą Żydów na okupowanych ziemiach polskich. Przewodnik archiwalno-bibliograficzny*, współpr. E. Janczewska et al., Warszawa 2007.

¹³³ A. Krochmal, *Problem pomocy Żydom w czasie II wojny światowej jako aktualny postulat badawczy*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2006, t. 17, s. 215–223; eadem, *Pomoc Żydom w czasie II wojny światowej w świetle polskich i niemieckich źródeł archiwalnych* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009, s. 38–55.

¹³⁴ W. Mijał, *Realizacja programu INDEX w Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2006, t. 19, s. 169–182.

¹³⁵ J. Kosicki, W. Kozłowski, *Bibliografia piśmiennictwa polskiego za lata 1944–1953 o hitlerowskich zbrodniach wojennych*, Warszawa 1955; S. Kania, *Publikacje Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1945–1982*, Warszawa 1983; A.J. Edleheit, *Bibliography on Holocaust Literature*, London 1986; Przewodnik po bibliografiach polskich judaików, red. K. Pilarczyk, Kraków 1992; L. Silverstein, *The Holocaust. A selected monographic bibliography*, Washington 1994; *Holocaust Remembrance. A Selected Bibliography*, red. S.S. Cohen, Jerusalem 2000; W. Chojnacki, *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych wydanych na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Warszawa 2005; A. Kopciowski, *Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia / Jewish Memorial Book. A Bibliography*, Lublin 2008.

PAN *Bibliografia historii polskiej*. W badaniach pomocne są atlasy, słowniki, leksykony¹³⁶ oraz encyklopedie¹³⁷. Warto również sięgnąć po przewodniki i inwentarze dotyczące zbiorów polskich oraz zagranicznych¹³⁸.

¹³⁶ *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa 1977–1981; *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1988; P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990; *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1935–2008, t. 1–45; *Słownik biograficzny cichociemnych*, oprac. K. Tochman, t. 1, Oleśnica 1994; *Słownik historii Polski 1939–1948*, red. A. Chwalba, T. Gąsowski, Kraków 1996; J. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*, Wrocław 1997; *Małopolski Słownik Biograficzny Uczestników Działań Niepodległościowych 1939–1956*, red. T. Gąsiorowski, A. Kuler, A. Zagórski, t. 1–14, Kraków 1997–2010; W. Kłapkowska, *Słownik wychowawców i wychowanków szkół średnich w Gorlicach 1939–1945*, Tuchów 1998; *Neues Lexikon des Judentums*, red. J.H. Schoeps, Gütersloh 2000 [wydanie polskie *Nowy leksykon judaistyczny*, red. J.H. Schoeps, przeł. S. Lisiecka, Z. Rybicka, E. Ptasińska-Sadowska, Warszawa 2007]; A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000; M. Gilbert, *Atlas historii Holocaustu*, Kryspinów [2001]; *Żydzi w Polsce. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001; A. Marcinkiewicz, *Słownik niemieckich nazw miejscowości Drugiej Rzeczypospolitej pod kontrolą III Rzeszy (1939–1945)*, Warszawa 2003; *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1–2, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003; *Słownik biograficzny historii Polski*, red. J. Chodera, F. Kiryk, t. 2, Wrocław 2005; E. Lebdowicz, M. Lebdowicz, *Dawni Piwniczanie. Słownik biograficzny*, Piwniczna Zdrój – Nowy Sącz 2006; J. Kłistała, *Martyrologium mieszkańców ziemi oświęcimskiej, andrychowskiej, wadowickiej oraz Zatora, Jaworzna, Chrzanowa, Trzebini, Kęt, Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, Bielsko-Biała 2008; W. Molendowicz, *Bobowa od A do Ż*, Bobowa 2009; *Atlas historii Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010.

¹³⁷ *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979; *Pinkas ha-kehilot. Polin, Encyclopedia of Jewish Communities. Poland*, t. 3: *Western Galicia, Silesia*, Jerusalem 1984; *Encyclopedia of the Holocaust*, red. I. Gutman, London 1990; *Encyklopedia wiedzy o Jezuitach*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996; *Encyclopedia of the Holocaust*, red. R. Rozette, S. Spector, New York 2000; *The Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust*, t. 1–3, red. S. Spector, New York 2001; *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, red. G. Miron, S. Shulhani, t. 1–2, New York 2009; *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, red. G.P. Megargee, M. Dean, Bloomington–Indianapolis 2012.

¹³⁸ *Centralny katalog relacji i wspomnień z lat 1939–1945. Indeksy nazwisk i pseudonimów, nazw geograficznych, organizacji konspiracyjnych*, red. E. Duraczyński, S. Lewandowska, Wrocław 1972; *Druga wojna światowa 1939–1945. Informator o materiałach źródłowych przechowywanych w Archiwach PRL*, Warszawa 1972; *Materiały i dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego. Inwentarz*, t. 1–6, Warszawa 1988–1999; *Archiwa Państwowe w Polsce. Przewodnik po zasobach*, red. A. Biernat, A. Laszuk, Warszawa 1998; *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, red. A. Laszuk, Warszawa 1998; *Pamiętniki i relacje w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej*, red. D. Kamolowa, T. Sieniatycka, Warszawa 1998; *Relacje z zagłady. Archiwum ŻIH-INB, zespół 301, Holocaust survivor testimonies catalogue*, t. 1–7, Warszawa 1998–2011; *Źródła archiwalne do dziejów Żydów w Polsce*, red. B. Woszczyński, V. Urbaniak, Warszawa 2001; *Archiwa kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, red. M. Dębowska, Kielce 2002; *Zbiory rękopiśmienne w bibliotekach i muzeach w Polsce*, red. D. Kamolowa, T. Sieniatycka, Warszawa 2003; *Archiwa w Polsce. Informator adresowy*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2004; M. Czajka, *Inwentarz zbioru pamiętników (Archiwum ŻIH, zespół 302)*, Warszawa 2007; *Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego*, oprac. N. Bujniewicz, Warszawa 2008; *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, Warszawa 2009; M. Kluczewski, *Bez zaciemnienia. Codziennosc okupowanego Krakowa w materiałach Archiwum Państwowego w Krakowie*, Kraków 2009; *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Poznań–Warszawa 2010; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawa. Inwentarz Archiwum Ringelbluma*, red. T. Epsztejn, Warszawa 2011 [wyd. angielskie: *The Warsaw Ghetto Oyneg Shabes-Ringelblum Archive. Catalog and Guide*, red. R.M. Shapiro, T. Epsztejn, Bloomington–Indianapolis 2009]; *Przewodnik po zbiorze relacji i pamiętników znajdujących się*

Jak widzimy, literatura będąca wprowadzeniem do tematu pomocy, jest dość obszerna. Gorzej przedstawia się piśmiennictwo bezpośrednio związane z analizowanym tematem.

Pomoc udzielana przez organizacje polskie

W dotychczas prowadzonych badaniach nad pomocą udzielaną Żydom przez Polaków różniono pomoc instytucjonalną (zorganizowaną) i indywidualną. Krakowska filia Rady Pomocy Żydom powstała 12 marca 1943 r. Była to niewielka organizacja, założona przez członków Polskiej Partii Socjalistycznej – Wolność, Równość, Niepodległość, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Krakowski oddział tworzyło kilka osób. Jego struktura nie była tak rozbudowana jak centrali w Warszawie. Przewodniczącym został Stanisław Wincenty Dobrowolski¹³⁹, sekretarzem Władysław Wójcik, a skarbnikiem Anna Dobrowolska. Delegaturę Rządu reprezentował Tadeusz Seweryn¹⁴⁰, natomiast przedstawicielką ludności żydowskiej była Maria Hochberg-Mariańska¹⁴¹ (która dołączyła do RPŻ

w zasobie Państwowego Muzeum na Majdanku, red. M. Grudzińska, Lublin 2011; *Dzieje krakowskich Żydów na przestrzeni wieków. Materiały z zasobów Archiwum Narodowego w Krakowie*, red. M. Marosz et al., Kraków 2018.

Przewodniki i inwentarze dotyczące zbiorów zagranicznych zob.: *Guide to the Unpublished Materials of the Holocaust Period. Specimen Pages*, red. J. Robinson, S. Esh, Jerusalem 1965; *Oral History Division Catalogue nr 3*, Jerusalem 1970; *Guide to Unpublished Materials of the Holocaust Period*, red. Y. Bauer, t. 3–5, Jerusalem 1975, 1977, 1979; *Archives of the Office of dr. I. Schwarzbart, Member of the Polish National Council in Exile, London (Record Group M.2)*, Catalogue nr 4, red. A. Fiszer, Jerusalem 1976; *Guide to the Moshet Archives in Giv'at Haviva*, red. S. Krakowski, Jerusalem – Giv'at Haviva 1979; *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, t. 1, red. W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, London 1985; *Collection of Testimonies, Memoirs and Diaries (Record Group 0.33), Part I, Catalogue nr 10*, red. B. Klibanski, Jerusalem 1987; *Collection of Documents on Survivors (Record Group M.1.P), Catalogue nr 12*, red. H. Modlinger, Jerusalem 1989; *Central Zionist Archives, Jerusalem 1933–1945*, t. 3: 1933–1939, t. 4: 1939–1945, red. F.R. Nicosia, New York 1990; *The Israel State Archives*, red. P.A. Alsberg, Jerusalem 1991; *Jewish Film Directory, a guide to more than 1200 films of Jewish interest from 32 countries over 85 years*, red. M. Stevens, Westport 1992; *Catalogue of Video Testimonies (Record Group VD/1-200)*, red. I. Berlatzky, Jerusalem 1994; A. Suchcitz, *Informator Studium Polski Podziemnej 1947–1997*, Londyn 1997; W. Stępnik, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997; M. Weiner, *Jewish Roots in Poland. Pages from the Past and Archival Inventories*, Washington, D.C. 1997; *Guide to the YIVO Archives*, oprac. F. Mohrer, M. Web, New York – London 1998; *Treasures Revealed. From the Collections of the Jewish National and University Library*, red. R. Plesser, Jerusalem 2000; *Archiwalia Ambasady RP w Moskwie-Kujbyszewie (1941–1943) i Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (1939–1945) w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, red. M. Filipiak, Warszawa 2002; *Archival Guide to the Collections of the United States Holocaust Memorial Museum*, oprac. B.S. Chamberlin, C. Modig, Washington, D.C. 2003; H. Volovici et al., *Sources on Polish Jewry at the Central Archives for the History of the Jewish People*, Bergenfield, 2004; *Polski Instytut Naukowy w Ameryce. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, red. S. Flis, Warszawa 2004; *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, red. A. Krochmal, Warszawa 2004.

¹³⁹ T. Prekerowa, *Przewodniczący krakowskiej „Żegoty” Stanisław Wincenty Dobrowolski 22 VI 1915 – 8 IX 1993*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1993, nr 1–2, s. 109–110.

¹⁴⁰ W. Bieńkowski, *Seweryn Tadeusz [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 34, z. 3, Warszawa–Kraków 1995, s. 344–349; A. Jacher-Tyszkowa, *Tadeusz Seweryn, etnograf, muzeolog, artysta*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1996, t. 13, s. 9–31; eadem, *Tadeusz Seweryn [w:] Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002, s. 266–277.

¹⁴¹ A. Peleg, B. Łabno, *Maria Hochberg Mariańska [w:] Wojna to męska rzecz? Losy kobiet w okupowanym Krakowie w dwunastu odsłonach*, red. A. Czocher et al., Kraków 2011, s. 54–57.

kilka miesięcy później). Komitet został podporządkowany Radzie Głównej RPŻ w Warszawie. Z jej ramienia w pracach oddziału krakowskiego uczestniczył także Marek Arczyński¹⁴².

Działalność tego oddziału wykraczała poza granice województwa krakowskiego. Filia niosła pomoc od Śląska aż po Lwów. Pracownicy „Żegoty” dostarczali fałszywe dokumenty ukrywającym się i organizowali dla nich kryjówki. Prowadzili akcję przetrwania prześladowanych na Węgry oraz zapewniali wsparcie dla więźniów obozów. Ponadto informowali centralę o sytuacji Żydów w okręgu krakowskim i próbowali zwalczać szmalcowników. Za pomocą prasy konspiracyjnej starali się wywrzeć wpływ na postawy społeczeństwa polskiego. Działali do końca niemieckiej okupacji¹⁴³.

Nie znamy dokładnej odpowiedzi na pytanie, ilu osobom udało się pomóc. W zachowanych dokumentach znajduje się odtworzona po wojnie lista 309 nazwisk osób korzystających ze stałego wsparcia Rady¹⁴⁴. Jest ona niepełna. Należy dodać, że niekiedy jeden wpis dotyczył całej rodziny. Liczba osób, które otrzymały doraźną pomoc, była większa.

Z osób związanych z krakowską „Żegotą” medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata uhonorowano m.in. Stanisławowa Dobrowolskiego, Tadeusza Seweryna, Annę Dobrowolską, Władysława i Wandę Wójcików, Marka Arczyńskiego, Józefę Rysińską, Edwarda Kubickę i Marię Hrabęk (Dziurzyńską), Tadeusza Bilewicza, Jadwigę i Janusza Strzałeckich, Jerzego Matusa, Józefa Warenicę, Adama Rysiewicza. Spośród osób współpracujących z Radą odznaczono także dr Helenę Szlapak, Zofię i Rudolfa Przetaczków oraz Jana Ciepłego¹⁴⁵. W sumie z krakowską RPŻ mogło współpracować kilkadziesiąt lub nawet więcej osób¹⁴⁶.

Przegląd piśmiennictwa powstałego do 1989 r. wykazał, że zagadnienie pomocy udzielanej przez oddział krakowski znalazło w tym czasie szersze odzwierciedlenie, głównie w literaturze o charakterze wspomnieniowym pisanej przez osoby związane z RPŻ. W lutym 1946 r. Władysław Bartoszewski, były pracownik referatu żydowskiego przy Delegaturze Rządu, w jednym z pierwszych artykułów prasowych na temat „Żegoty”, opublikowanym na łamach „Gazety Ludowej”, przedstawił m.in. strukturę krakowskiego oddziału terenowego RPŻ¹⁴⁷. Najwięcej do stanu wiedzy wnoszą jednak ukazujące się od lat czterdziestych do osiemdziesiątych publikacje autorstwa samych członków krakowskiej Rady: Tadeusza Seweryna¹⁴⁸,

¹⁴² K. Samsonowska, *Pomoc dla Żydów...*, s. 844.

¹⁴³ B. Heksel, *Krakowska Rada Pomocy Żydom* [w:] K. Kocik, B. Heksel, *Żegota. Ukryta pomoc*, Kraków 2017, s. 111–190.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 163.

¹⁴⁵ B. Heksel, *Zakończenie* [w:] K. Kocik, B. Heksel, *Żegota...*, s. 330.

¹⁴⁶ B. Heksel, *Krakowska Rada Pomocy Żydom...*, s. 135.

¹⁴⁷ W. Bartoszewski, *Prawdziwe oblicze akcji „Żegoty”*. *Jak Polska Podziemna ratowała Żydów*, „Gazeta Ludowa”, 7 IV 1946.

¹⁴⁸ T. Seweryn, *Chleb i krew* [w:] *W 3-cią rocznicę zagłady Ghetta w Krakowie*, red. M. Borowicz, N. Rost, J. Wulf, Kraków 1946, s. 163–173; *idem*, *Z dziejów konspiracji krakowskiej*, „Echo Krakowa”, 19 VI 1946, s. 5; „Echo Krakowa”, 20 VI 1946, s. 7; „Echo Krakowa”, 22 VI 1946, s. 7; „Echo Krakowa”, 23 VI 1946, s. 7. Zob. także: *idem*, *Walka z hitlerowskim rasizmem*, „Wieści” 1963, nr 11, 12, 13, 14; *idem*, *Wielostronna pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski” 1967, nr 1, s. 162–183. Relację Tadeusza Seweryna opublikowano także w pracach Wrońskiego i Zwolakowej oraz Bartoszewskiego i Lewinówny (*Polacy, Żydzi*

Stanisława Wincentego Dobrowolskiego¹⁴⁹ i Marii Hochberg-Mariańskiej¹⁵⁰. Należy też odnotować wspomnienia ocalałego z Zagłady Michała Borwicza¹⁵¹.

W opracowaniach naukowych dotyczących pomocy Żydom początkowo pisano niewiele o działalności krakowskiej Rady, odnotowując fakt jej istnienia przy okazji rozważań dotyczących historii RPŻ w Warszawie. W tekstach tych głównie wskazywano datę powstania oddziału krakowskiego i wymieniano najważniejszych przedstawicieli. W 1960 r. na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego” ukazał się pierwszy artykuł podejmujący próbę całościowego ujęcia zagadnienia pomocy zatytułowany *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*¹⁵² autorstwa Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego. Charakterystyce RPŻ w Krakowie poświęcono w nim zaledwie jeden krótki akapit¹⁵³. Trzy lata później ci sami autorzy wydali monografię *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*¹⁵⁴. W książce znalazł się osobny dziesięciostronicowy rozdział poświęcony RPŻ¹⁵⁵. Oddziałowi krakowskiemu autorzy ponownie poświęcili zaledwie kilka zdań. Podano datę jego powstania i wymieniono najważniejszych przedstawicieli.

W 1968 r. ukazała się książka Szymona Datnera *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*¹⁵⁶. O działalności RPŻ w Krakowie Datner pisał bardzo niewiele, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, że prowadziła na tym terenie ożywioną działalność¹⁵⁷. Warto dodać, że rozdział dotyczący pomocy zorganizowanej powstał na podstawie relacji działaczy RPŻ (Arczyńskiego, Sendłaka i Wójcika).

W latach sześćdziesiątych za sprawą akcji przeprowadzonej przez Władysława Bartoszewskiego oraz redakcję „Tygodnika Powszechnego” opublikowano w wydawnictwie „Znak” tom *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*¹⁵⁸. Praca ta,

1939–1945, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971, s. 291–293; *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 2013, s. 131–145).

¹⁴⁹ S.W. Dobrowolski, *Kartki spraw zapomnianych*, „Nasz Głos. Dodatek do Folks-Sztyme”, 19 IV 1958, s. 9–10; *idem*, *Krakowska „Żegota”*, „Nasz Głos. Dodatek do Folks-Sztyme”, 18 IV 1963, s. 10; *idem*, *Pod karą śmierci. Mówi doktor Stanisław W. Dobrowolski*, „Dziennik Polski”, 22–24 IV 1983, s. 4; S.W. Dobrowolski, *Memuary pacyfisty*, Kraków 1989.

¹⁵⁰ M.M. Mariańscy, *Wśród przyjaciół i wrogów. Poza gettem w okupowanym Krakowie*, Kraków 1988.

¹⁵¹ M. Borwicz, *Spod szubienicy w teren*, Paryż 1980.

¹⁵² T. Berenstein, A. Rutkowski, *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 3–46.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 35.

¹⁵⁴ *Eidem*, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963. Wydano również angielską, francuską i niemiecką wersję: *idem*, *Assistance to the Jews in Poland 1939–1945*; *Aide aux Juifs en Pologne 1939–1945*; *Hilfsaktion für Juden in Polen 1939–1946*, Warszawa 1963.

¹⁵⁵ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc...*, s. 68–77.

¹⁵⁶ S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968.

¹⁵⁷ Według Datnera pod względem terytorialnym ratownictwo ogarnęło cały obszar przedwojennej Polski, przy czym najbardziej powszechnie występowało na terenie Warszawy i województwa krakowskiego (*ibidem*, s. 51).

¹⁵⁸ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, Kraków 1966 (wyd. 2, 1969; wyd. 3, 2007; wyd. 4, 2013) [wyd. angielskie *Righteous Among the Nations. How Poles Helped the Jewish, 1939–1945*, London 1969; skrócone wydanie amerykańskie *The Samaritans. Heroes of the Holocaust*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, New York 1970].

bardzo istotna dla rozwoju badań, składa się z trzech części: zarysu monograficznego, zbioru wydanych dokumentów niemieckich i polskich dotyczących losu Żydów i pomocy oraz powojennych relacji Polaków i Żydów. W ciągu czterdziestu lat ukazały się w sumie cztery wydania tej książki. Znajdujemy tutaj m.in. wcześniej publikowane teksty Tadeusza Seweryna¹⁵⁹ i Stanisława Dobrowolskiego¹⁶⁰. W dziale dokumenty zamieszczono sprawozdanie z maja 1943 r. z działalności RPŻ w Krakowie.

Marek Arczyński¹⁶¹ wraz z Wiesławem Balcerkiem wydali w 1979 r. książkę *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*¹⁶² i choć liczy ona ponad dwieście stron, krakowskiej Radzie poświęcono zaledwie kilka. Ponadto w aneksie znajdujemy trzy dokumenty odnoszące się bezpośrednio do województwa krakowskiego¹⁶³. Jednym z podstawowych mankamentów tej publikacji jest brak rozgraniczenia relacji działacza „Żegoty” od opracowania historycznego¹⁶⁴. W 1983 r. (już po śmierci Arczyńskiego) ukazało się drugie – poprawione i uzupełnione – wydanie tej książki¹⁶⁵.

Do wartościowych opracowań wnoszących dużo więcej na temat historii krakowskiej Rady należy zaliczyć pracę Teresy Prekerowej z 1982 r. *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*¹⁶⁶. Książka ta, będąca wciąż jedyną monografią poświęconą RPŻ, zawiera wiele pionierskich ustaleń i stanowi istotny punkt odniesień do dalszych badań. Informacje o krakowskiej RPŻ zostały umieszczone na ośmiu stronach w osobnym podrozdziale w części poświęconej ośrodkom pozawarszawskim¹⁶⁷. Opracowując to zagadnienie, autorka wykorzystała dostępne i opublikowane teksty oraz prace członków

¹⁵⁹ T. Seweryn, *Wielostronna pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 131–145.

¹⁶⁰ S.W. Dobrowolski, *Krakowska „Żegota”* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 145–148.

¹⁶¹ Wspomnienia Marka Arczyńskiego zamieszczono w 1968 r. na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego” w artykule Adama Rutkowskiego i Tatiany Berenstein przedstawiającym relacje centralnych i terenowych działaczy „Żegoty” (T. Berenstein, A. Rutkowski, *Rada Pomocy Żydom w Polsce („Żegota”). Wspomnienia centralnych i terenowych działaczy RPŻ*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66, s. 173–205). Warto zwrócić uwagę, że znajdujemy tam błędne informacje, np. że oddział krakowski powstał w kwietniu 1943 r. (*ibidem*, s. 183).

¹⁶² M. Arczyński, W. Balcerak, *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1979.

¹⁶³ Pod numerem 22 opublikowano sprawozdanie oddziału krakowskiego RPŻ z października 1943 r. informujące o poczynaniach na rzecz ratowania ludności żydowskiej. Kolejny dokument z grudnia 1943 r. opisywał sytuację ludności żydowskiej na południu okupowanych ziem polskich. Natomiast pod numerem 31 umieszczono list z września 1978 r. Janki Altman do Marka Arczyńskiego wraz ze wspomnieniami z okresu okupacji (*ibidem*, s. 234–239, 247–250).

¹⁶⁴ O czym pisał w recenzji tej publikacji Władysław Bartoszewski (W. Bartoszewski, *Kryptonim „Żegota”, „Kwartalnik Historyczny”* 1980, nr 3–4, s. 701–710).

¹⁶⁵ M. Arczyński, W. Balcerak, *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1983.

¹⁶⁶ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982 [wyd. francuskie *eadem, Żegota. Commission d'aide aux Juifs*, przeł. M. Apfelbaum, Paris 2000]. W 2019 r. ukazało się drugie wydanie tej książki: *eadem, Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, oprac. A. Namysło, Warszawa 2019.

¹⁶⁷ *Eadem, Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, oprac. A. Namysło, Warszawa 2019, s. 353–360.

krakowskiej RPŻ. Wskazała na uwarunkowania, w jakich funkcjonował tutejszy oddział. Napisała, że już w 1941 r. nawiązały się indywidualne samorzutne kontakty, które powoli zaczęły przybierać formy bardziej zorganizowane. Były to głównie działania członków stronnictw politycznych PPS-WRN, SD i SL. Następnie Prekerowa opisała strukturę krakowskiej „Żegoty” i wysokość środków finansowych, którymi dysponowała. Podała także dane dotyczące liczby podopiecznych i form działalności krakowskiej Rady.

W 1986 r. dla czytelnika amerykańskiego Stefan Korboński opublikował *The Jews and the Poles in World War II*¹⁶⁸. Książka powstała jako odpowiedź na stan ówczesnych stosunków polsko-żydowskich na kontynencie amerykańskim. Z tej perspektywy należy – jak przeczytamy we wstępie do wydania z 2011 r. – traktować ją jako cenny dokument epoki, mający wartość źródłową. Jednakże w rozdziale o RPŻ czytelnik mógł się jedynie dowiedzieć, że krakowski oddział powstał.

Po przełomie 1989 r. pojawiły się nowe syntezы dotyczące historii Polski, w których znajdujemy odniesienia do pomocy niesionej Żydom, w tym przez oddział krakowski RPŻ. Warta odnotowania jest wydana w 1996 r. publikacja Grzegorza Ostasza *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*¹⁶⁹, w której w jednym z podrozdziałów autor ukazał na pięciu stronach powiązania oddziału krakowskiego RPŻ ze strukturami Okręgowej Delegatury Rządu w Krakowie oraz wskazał na współpracę „Żegoty” z komendą Okręgu AK Kraków. Ostasz poza przedstawieniem struktury tutejszej RPŻ i form udzielania przez nią pomocy Żydom napisał także o przekazywaniu środków finansowych przez ODR dla „Żegoty”, o odezwach wydawanych przez Tadeusza Seweryna do społeczeństwa, w których przestrzegano przed współpracą z Niemcami w prześladowaniu Żydów i ich denuncjowaniu. Ponadto przeczytamy, że w okręgu krakowskim kolportowano odezwę delegata Jankowskiego (z 30 kwietnia 1943 r.) wzywającą społeczeństwo do niesienia pomocy Żydom oraz rozprowadzono ulotki warszawskiej RPŻ (z sierpnia 1943 r.)¹⁷⁰.

W 2001 r. Andrzej Krzysztof Kunert opublikował materiały źródłowe w tomie *Polacy-Żydzi 1939–1945*¹⁷¹. Za swoiste uzupełnienie tej książki, odnoszące się do działalności Rady Pomocy Żydom, można uznać edycję opracowaną przez tego samego autora i wydaną rok później pod tytułem „Żegota” *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*¹⁷². W tej drugiej publikacji, w rozdziale zatytułowanym *Ludzie „Żegoty”* przedstawiono trzy bardzo krótkie noty biograficzne dotyczące Stanisława Wincentego Dobrowolskiego,

¹⁶⁸ S. Korboński, *The Jews and the Poles in World War II*, New York 1989. W 1999 r. ukazało się wydanie polskie: *idem, Polacy, Żydzi i holocaust*, przeł. G. Waluga, Warszawa 1999. Praca ponownie ukazała się w serii wydawniczej Instytutu Pamięci Narodowej „Z Archiwum Emigracji”: *idem, Polacy, Żydzi i Holocaust*, Warszawa 2011. Również w innych pracach tego autora znajdujemy kwestie związane z pomocą udzielaną Żydom: *idem, Polish Underground State – a Guide to the Underground, 1939–1945*, Columbia 1978; *idem, Polskie państwo podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Warszawa 2008.

¹⁶⁹ G. Ostasz, *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*, Rzeszów 1996.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 173.

¹⁷¹ *Polacy-Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2001. W odniesieniu do badanego zagadnienia warto wskazać na znajdujący się tam artykuł z 7 V 1943 r. *Zwalczajmy szantaż*, który został opublikowany na łamach „Wolności” Polskiej Partii Socjalistycznej – WRN.

¹⁷² „Żegota” *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

Władysława Wójcika i Tadeusza Seweryna. W książce zamieszczono także informację, że Anna Dobrowolska była skarbnikiem oddziału – przy jej nazwisku nie umieszczono jednak żadnego zdjęcia ani noty. Poza tym obie publikacje nie wniosły nic nowego do historii krakowskiej Rady.

Jako autorkę szczególnie ważnych publikacji wyróżnić natomiast należy Krystynę Samsonowską¹⁷³. W studium *Pomoc dla Żydów krakowskich w okresie okupacji hitlerowskiej* opublikowanym w 2006 r. (w tomie *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*) na trzech stronach przedstawiła ona genezę i formy działania krakowskiej Rady¹⁷⁴. Artykuł ten jest interesujący z uwagi na próbę zobrazowania całości kształtu pomocy udzielanej w Krakowie zarówno ze strony polskich organizacji i instytucji – Kościoła, partii politycznych, „Żegoty”, jak i pojedynczych osób oraz środowisk żydowskich i polskich.

W 2010 r. w „Biuletynie IPN” ukazał się artykuł *Rada Pomocy Żydom „Żegota” w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego*. Jego autor, Waldemar Grabowski, w dwóch akapitach wspomina o działalności RPŻ okręgu krakowskiego i przytacza dotychczasowe znane już ustalenia na temat działalności tego oddziału¹⁷⁵.

Z nowszych publikacji należy wskazać także wydaną w 2017 r. książkę *Rada Pomocy Żydom „Żegota” przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj i Referat Żydowski „Żegota” Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych 1942–1944*¹⁷⁶ – wyboru i opracowania dokonał Mariusz Olczak. Wiele zamieszczonych tam dokumentów dotyczy oddziału krakowskiego¹⁷⁷. Znajdujemy wśród nich sprawozdania sytuacyjne z terenu, z działalności „Żegoty” w Krakowie, ze zorganizowanych konferencji, kasowe oraz pisma dotyczące przyznania dotacji i zwiększenia pomocy finansowej. Wartość publikacji podnosi to, że większość materiałów nie była wcześniej publikowana.

W tym samym roku ukazała się bardzo ważna książka pracowników Muzeum Historycznego Miasta Krakowa pt. *Żegota. Ukryta pomoc*¹⁷⁸ (opatrzonego wstępem Janiny Altman z domu Heschel)¹⁷⁹. W pracy tej warto zwrócić uwagę na artykuły Bartosza Heksela *Krakowska Rada Pomocy Żydom*¹⁸⁰ oraz *Rada Pomocy Żydom w powojennych relacjach działaczy organizacji* autorstwa Katarzyny Kocik¹⁸¹. Bartosz Heksel na 65 stronach opi-

¹⁷³ K. Samsonowska, *Pomoc dla Żydów...*, s. 827–856; eadem, *Pomoc Żydom i ratowanie ich w Krakowie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945* [w:] *Krakowscy sprawiedliwi. Motywy, postawy, przesłanie*, red. M. Bednarek, Kraków 2013, s. 21–33.

¹⁷⁴ K. Samsonowska, *Pomoc dla Żydów...*, s. 844–846.

¹⁷⁵ W. Grabowski, *Rada Pomocy Żydom „Żegota” w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 11, s. 40–51.

¹⁷⁶ *Rada Pomocy Żydom „Żegota” przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj i Referat Żydowski „Żegota” Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych 1942–1944*, oprac. M. Olczak, Warszawa 2015.

¹⁷⁷ Zob. dokument nr 19, 22, 29, 36, 37, 41, 43, 44, 48, 54, 61 (*ibidem*).

¹⁷⁸ K. Kocik, B. Heksel, *Żegota...*

¹⁷⁹ J. Altman, *Przetrwanie dzięki działaczom Żegoty* [w:] K. Kocik, B. Heksel, *Żegota...*, s. 11–14.

¹⁸⁰ B. Heksel, *Krakowska Rada Pomocy Żydom...*, s. 111–190.

¹⁸¹ K. Kocik, *Rada Pomocy Żydom w powojennych relacjach działaczy organizacji* [w:] K. Kocik, B. Heksel, *Żegota...*, s. 259–320.

sał okoliczności powstania krakowskiej Rady, sylwetki osób zaangażowanych w jej działalność oraz metody jej funkcjonowania. Jak dotychczas jest to najszersze i najbardziej wyczerpujące ujęcie tematu historii krakowskiej Rady. Podstawę pracy stanowiły relacje i wspomnienia osób związanych z krakowską RPŻ, materiały z Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, a także dokumenty i relacje zgromadzone w innych archiwach polskich i zagranicznych oraz znajdujące się w zbiorach prywatnych¹⁸². Artykuł Heksela systematyzuje wiedzę na temat historii oddziału i poszerza o nowe wątki występujące we wspomnieniach członków „Żegoty”. W tekście znajduje się także bogaty materiał ikonograficzny, na przykład zdjęcia osób zaangażowanych w ratowanie Żydów, pokwitowania, wykaz lokali kontaktowych krakowskiej „Żegoty”, spis więźniów KL Płaszow, którzy otrzymali pomoc, i inne dokumenty z okresu II wojny światowej.

Natomiast artykuł Katarzyny Kocik miał na celu przedstawienie, jak w okresie powojennym pisano o działalności „Żegoty”, a przede wszystkim, w jaki sposób narracja historyczna była kształtowana przez cele polityczne i propagandowe. Według autorki do historii Rady odwoływano się w okresie szczególnie intensywnych konfliktów na temat stosunków polsko-żydowskich. Nie stały za tym jednak rzetelne badania o skali pomocy i okolicznościach, w jakich ta pomoc była udzielana¹⁸³.

Przed powstaniem oddziału krakowskiego „Żegoty” pomoc ludności żydowskiej nieśli członkowie partii politycznych i żołnierze podziemia. Zagadnienie to jednak nie doczekało się jeszcze kompleksowego opracowania. O pomocy udzielanej przez PPS wspominał Tadeusz Seweryn¹⁸⁴. Ponadto w relacji Kazimierza Pluty-Czachowskiego (opublikowanej przez Bartoszewskiego i Lewinównę) znajdujemy informacje na temat pomocy udzielanej ludności żydowskiej przez powstały już na jesieni 1939 r. w Krakowie Związek Orła Białego (potem Organizację Orła Białego)¹⁸⁵. Najbardziej syntetyczne ustalenia na temat pomocy udzielanej przez Radę Główną Opiekuńczą, ruch oporu, partie polityczne

¹⁸² W 2017 r. w Fabryce Emalia Oskara Schindlera – Oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (obecnie Muzeum Krakowa) zaprezentowano wystawę zatytułowaną „Żegota”. *Ukryta pomoc*. Jej głównym kuratorem był Bartosz Heksel, asystowała mu Katarzyna Kocik. Szerzej zob. D. Swałtek-Niewińska, „Żegota. Ukryta pomoc” – o Radzie Pomocy Żydom w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14, s. 762–768.

¹⁸³ K. Kocik, *Rada Pomocy Żydom...*, s. 319–320.

¹⁸⁴ Autor stwierdził, że „Program RPŻ wspierał się częściowo o niedawne tradycje krakowskiego środowiska socjalistycznego. Wszakże już w 1940 r. Józef Cyrankiewicz, Mieczysław Bobrowski, Adam Rysiewicz, Stanisław Cekiera i Władysław Wójcik zajmowali się przygotowaniem kryjówek i »lewych« dokumentów dla działaczy narażonych na niebezpieczeństwo aresztowania. Od kontynuowania tych doświadczeń i my rozpoczęliśmy pracę na tym odcinku” (T. Seweryn, *Wielostronna pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski...”, s. 164).

¹⁸⁵ Organizacja ta zajmowała się w 1939 r. m.in. zapewnieniem dostaw żywności dla ludności żydowskiej. Pomagano głównie osobom przyjezdnym i przesiedlonym. W listopadzie br. korzystało z tych zapomóg ok. 30 rodzin i 130 dzieci. W 1940 r. członkowie OOB dzięki swoim kontaktom wymienili dla Żydów 2,5 mln zł w Centralnej Kasie Związkowej Spółek Rolniczych, w Komunalnej Kasie Oszczędności oraz w krakowskim oddziale Banku Polskiego. Także biuro legalizacyjne przy OOB pomagało uzyskać potrzebne dokumenty dla osób, które zmuszone były się ukrywać. OOB, a następnie ZWZ przeprowadziły kilkanaście osób przez granicę na Sanie oraz umieszczały Żydów we wsiach województwa krakowskiego (a czasem w dworach) (K. Pluta-Czachowski, *Pomoc Żydom – częśćią cywilnego oporu [w:] Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 163–167).

i środowiska lekarzy, artystów i prawników Żydom w Krakowie przedstawiła wspomniana Krystyna Samsonowska¹⁸⁶. Autorka wskazała, że od początku okupacji organizowaniem pomocy dla Żydów w Krakowie zajmowała się PPS i OOB. Opisała także osoby działające w tych organizacjach i wskazała formy udzielanego wsparcia. Samsonowska podała również przykłady interwencji RGO w sprawach żydowskich. Dodajmy, że zagadnienie polityki Rady w odniesieniu do ludności żydowskiej i jej współpracy z Żydowską Samopomocą Społeczną i JUS (Jüdische Unterstüztungsstelle für das Generalgouvernement) wciąż – jak wskazały Samsonowska i Kocik – czeka na opracowanie¹⁸⁷.

Kościół katolicki

Od kilkudziesięciu lat publikowane są teksty i przyczynki dotyczące pomocy udzielanej Żydom przez Kościół katolicki. Jednakże problematyka ta nie została jeszcze dostatecznie omówiona¹⁸⁸. Niezwykle istotne dla stanu wiedzy na temat zakonów okazały się prace Ewy Kurek. W 1992 r. wydała ona publikację o ukrywaniu dzieci żydowskich przez zakony żeńskie, zatytułowaną *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce*¹⁸⁹. Rozwinęła w niej temat, o którym pisała już wcześniej¹⁹⁰. Według Kurek trzecim co do wielkości, po Warszawie i Lwowie, skupi-

¹⁸⁶ K. Samsonowska, *Pomoc dla Żydów...*, s. 842–854.

¹⁸⁷ Obie autorki stwierdziły, że w jedynej monografii o RGO (B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza*, Warszawa 1985) temu tematowi poświęcono niewiele miejsca (K. Kocik, *Dokumentacja organizacji opiekuńczych jako źródło badań nad zagładą krakowskiej społeczności żydowskiej* [w:] *Żydzi polscy w oczach historyków. Tom dedykowany pamięci Profesora Józefa A. Gierowskiego*, Kraków 2018, s. 187; K. Samsonowska, *Pomoc dla Żydów...*, s. 849).

¹⁸⁸ Na temat stosunku Kościoła katolickiego do Zagłady pisali m.in. F. Kącki, *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Polskie duchowieństwo katolickie a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1968; Z. Zieliński, *Problem ratowania Żydów przez polskie zgromadzenia zakonne w okresie okupacji hitlerowskiej. Stanowisko polskie i żydowskie*, Warszawa 1983; S. Krakowski, *The Polish Church and the Holocaust* [w:] *Judaism and Christianity under the Impact of National Socialism (1919–1945)*, Jerusalem 1987, s. 395–399; F. Stopniak, *Duchowieństwo katolickie i Żydzi w Polsce w latach II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1987, t. 11, s. 195–215; Z. Zieliński, *Activities of Catholic Orders on Behalf of Jews in Nazi-occupied Poland* [w:] *Judaism and Christianity under the Impact of National Socialism (1919–1945)*, Jerusalem 1987, s. 381–394; F. Stopniak, *Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie niemieckiej okupacji* [w:] *Polskie podziemie polityczne wobec zagłady Żydów w czasie okupacji niemieckiej*, red. I. Borowicz, Warszawa 1988, s. 66–84; *idem*, *Duchowieństwo katolickie z pomocą Żydom w II wojnie światowej*, „Saeculum Christianum” 1995, t. 2, nr 1, s. 89–99; *idem*, *Uwagi o efektach pomocy duchownych dla Żydów w okresie II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1991, t. 14, s. 253–265; *idem*, *Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie niemieckiej okupacji* [w:] *Społeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej. Materiały z sesji w Instytucie Historii PAN w dniu 11 III 1993 r.*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996, s. 19–55; M. Kałuski, *Wypełniali przykazanie miłosierdzia. Polski Kościół i polscy katolicy wobec holocaustu*, Warszawa 2000; D. Libionka, *Kościół w Polsce wobec Zagłady w świetle polskiej publicystyki i historiografii*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 3, s. 329–341; F. Kącki, *Udział księży i zakonnic w holokauście Żydów*, Warszawa 2002.

¹⁸⁹ E. Kurek, *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Kraków 1992. Nowe wydanie: *eadem*, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001 (wyd. 3, Lublin 2004; wyd. 4, Lublin 2012) [wyd. angielskie *eadem*, *Your Life Is Worth Mine. How Polish Nuns Saved Hundreds of Jewish Children in German Occupied Poland, 1939–1945*, New York 1997].

¹⁹⁰ *Eadem*, *Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945 (zarys problematyki)*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 3–4, s. 249–277; *eadem*, *The Conditions of Admittance*

skiem klasztorów ratujących dzieci żydowskie był Kraków z 7 domami w samym mieście, 5 w pobliskim Tarnowie i kilkunastoma w okolicznych wsiach i miasteczkach¹⁹¹. Także inni autorzy podejmowali zagadnienie wsparcia udzielanego ludności żydowskiej przez zakony. Agata Mirek w artykule *Udział sióstr zakonnych w ratowaniu ludności żydowskiej w Polsce*¹⁹², opublikowanym w 2014 r., podawała przykłady pomocy udzielanej ludności żydowskiej przez siostry zakonne także w województwie krakowskim. Według niej pomoc na tym obszarze była niesiona przez Siostry Urszulanki Unii Rzymskiej¹⁹³, Zgromadzenie Córek Bożej Miłości¹⁹⁴, Zgromadzenie Sióstr Serafitek¹⁹⁵, Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego¹⁹⁶, Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia¹⁹⁷, Siostry Franciszkańki Służebnice Krzyża¹⁹⁸, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanego Poczęcia¹⁹⁹, Zgromadzenie Sióstr św. Józefa²⁰⁰, Zgromadzenia Sióstr Felicjanek²⁰¹, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo²⁰² i Zgromadzenie Sług Jezusa²⁰³. Autorka wymienia różne odnotowane przykłady udzielonej przez siostry zakonne pomocy. Są to bardzo cenne informacje, brakuje jednak w ich opisie pogłębionych analiz.

Tematem pomocy udzielanej Żydom w Krakowie przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów, a w szczególności przez br. Baltazara Cekusa, zajmował się Józef Marecki²⁰⁴. O ratowaniu Żydów przez jezuitów w Nowym Sączu pisali Jan Preisner²⁰⁵ oraz Marek

and the Social Background of Jewish Children Saved by Women's Religious Orders in Poland From 1939–1945, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies” 1988, t. 3, s. 244–275; *eadem*, *The Role of Polish Nuns in the Rescue of Jews, 1939–1945* [w:] *Embracing the Other. Philosophical, Psychological, and Historical Perspectives on Altruism*, red. P.M. Oliner *et al.*, New York 1992, s. 328–334.

¹⁹¹ E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2012, s. 150–151.

¹⁹² A. Mirek, *Udział sióstr zakonnych w ratowaniu ludności żydowskiej w Polsce w latach 1939–1945 na przykładzie wybranych zgromadzeń* [w:] *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, red. J. Żaryn, T. Sudoł, Warszawa 2014, s. 135–160.

¹⁹³ Siostry Urszulanki Unii Rzymskiej ukrywały dziewczęta pochodzenia żydowskiego, pomagały w dotarciu do miejsc ukrycia oraz zatrudniały przedstawicieli ludności żydowskiej (wśród nauczycielek tajnych kompletów była Felicja Kohn, w kuchni ludowej przy ul. Starowiślniej w Krakowie pracowała Felicja Soluch) (*ibidem*, s. 141–142).

¹⁹⁴ W placówkach w Pleszowie i Woli Justowskiej siostry ukrywały Żydów oraz pomagały, dostarczając żywność (*ibidem*, s. 142).

¹⁹⁵ Siostry opiekowały się kaplicą więzienną w Nowym Targu. Tam miały dostarczać więźniom żydowskim żywność i wiadomości od rodzin (*ibidem*, s. 143).

¹⁹⁶ W Krakowie siostra Emanuela Kalb przygotowała 11 Żydówek do chrztu (*ibidem*, s. 143–144).

¹⁹⁷ Pomocy udzielały siostry magdalenki z placówki w Krakowie i Rabce (*ibidem*, s. 146–147).

¹⁹⁸ W Zakopanem siostra Klara Jaroszyńska uratowała jedną dziewczynkę żydowską (*ibidem*, s. 147–148).

¹⁹⁹ W Proszówkach w zakładzie dla sierot siostry przez kilka miesięcy przechowywały dwie Żydówki (*ibidem*, s. 147–148).

²⁰⁰ W Tarnowie pomoc tutejszym Żydom niesła siostra Kolumba Czarnota. W Mielcu zakonnice przygotowywały posiłki dla Żydów z tamtejszego obozu pracy (*ibidem*, s. 148).

²⁰¹ W Dobranowicach (koło Wieliczki) ukrywały się u sióstr dwie matki Żydówki z trojgiem dzieci. Także w Krakowie przy ul. Smoleńsk 2 ukrywano dwie młode Żydówki (*ibidem*, s. 148–149).

²⁰² *Ibidem*, s. 153.

²⁰³ *Ibidem*, s. 154.

²⁰⁴ J. Marecki, *Brat Baltazar Cekus. Archiwista IV Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”* [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, Kraków 2003, s. 123–149; *idem*, *Działalność brata Baltazara Cekusa OFMCap w świetle nieznananych źródeł*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2018, nr 48, s. 10.

²⁰⁵ J. Preisner, *Jezuici w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha*, t. 2, Kraków 2003.

Wcześni i Robert Ślusarek²⁰⁶. Informacje na ten temat znajdziemy także we wspomnieniach Czesława Białka²⁰⁷.

Szczególne znaczenie dla omawianej tematyki miał przytaczany już wcześniej artykuł Krystyny Samsonowskiej *Pomoc dla Żydów krakowskich w okresie okupacji hitlerowskiej* z 2006 r. Według autorki motywy Kościoła wynikały z troski o wiernych oraz z ewangelicznych nakazów niesienia pomocy każdemu potrzebującemu. Samsonowska opisała interwencje abp. Adama Stefana Sapiehy²⁰⁸ z 1940 r. w sprawie wstrzymania wysiedleń ludności żydowskiej z Krakowa oraz zaangażowanie hierarchy w obronę konwertytów. Ponadto podała kilkanaście przykładów pomocy udzielanej w Krakowie przez osoby ze stanu duchownego Żydom oraz chrześcijanom pochodzenia żydowskiego – ukrywanie dzieci żydowskich, dostarczanie autentycznych dokumentów metrykalnych oraz udzielanie schronienia osobom uciekającym z getta.

Dużo więcej na temat abp. Sapiehy w odniesieniu do neofitów i zagłady ludności żydowskiej napisał Dariusz Libionka²⁰⁹. W swoim artykule zwrócił uwagę na kontrowersje wokół interwencji arcybiskupa u władz okupacyjnych. Libionka stwierdził: „Za murami krakowskiego getta zarówno Żydzi, jak i konwertyci zginęli z pola widzenia kurii metropolitalnej”²¹⁰. Według niego w znanych historykom dokumentach z okresu 1942–1943 nie ma śladów żadnego zainteresowania losem Żydów ze strony biskupów²¹¹.

W 2014 r. ukazał się artykuł Jarosława Sellina *Arcybiskup Adam Stefan Sapieha a Holokaust*²¹². Według tego autora metropolita krakowski, oprócz arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, był szczególnie zasłużony dla ratowania Żydów w czasie II wojny światowej. W tekście Sellina pojawiają się również informacje na temat różnych form wsparcia udzielanego ludności żydowskiej przez duchowieństwo podległe krakowskiemu arcybiskupowi.

²⁰⁶ M. Wcześni, R. Ślusarek, *Kościół Świętego Ducha w Nowym Sączu* [w:] *Almanach Sądecki*, Nowy Sącz 2016, s. 83–103.

²⁰⁷ C. Białek, *Na ratunek człowiekowi* [w:] *Pięćdziesiąt lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926–1976). Sylwetki i wspomnienia*, oprac. F. Paluszkiewicz, Rzym 1976, s. 267–271.

²⁰⁸ Na temat działalności abp. Adama Sapiehy w okresie II wojny światowej zob. także: A. Baciński, *Akcje organizacyjne arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy na polu charytatywnym podczas okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 1, Kraków 1982, s. 293–307; S. Dobrzański, *Archiidiecezja krakowska podczas okupacji niemieckiej 1939–1945* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 1, Kraków 1982, s. 437–460; J. Kracik, *Archiidiecezja krakowska* [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 167–186; J. Wolny, *Arcybiskup Adam Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 2: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, red. J. Wolny, Kraków 1986, s. 203–479; J. Czajowski, *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Wrocław 1997; M. Rożek, *Kardynał Sapieha*, Kraków 2007; U. Perkowska, *Adam Stefan Sapieha w latach okupacji hitlerowskiej* [w:] *Kościół krakowski 1939–1945*, red. Ł. Klimek, Kraków 2014, s. 155–180.

²⁰⁹ D. Libionka, *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5, s. 19–70.

²¹⁰ *Ibidem*, s. 37.

²¹¹ *Ibidem*, s. 42.

²¹² J. Sellin, *Arcybiskup Adam Stefan Sapieha a Holokaust*, „Kwartalnik Historii Żydów. Jewish History Quarterly” 2014, nr 4, s. 774–785.

Szersze ujęcie zagadnienia pomocy niesionej przez Kościół katolicki w Krakowie znajdujemy w artykule Martyny Grądzkiej-Rejak. W studium z 2014 r. przedstawiła ona zarys tej problematyki badawczej²¹³. Jej artykuł, mimo że miał charakter przyczynkarski, kreślił ramy zjawiska i wskazywał problemy z nim związane. Ponadto autorka dużo dokładniej omówiła konkretne formy ratowania Żydów przez osoby duchowne i zakonne w Krakowie. Według niej pomoc kierowana była do wszystkich grup wiekowych i płci, ale wydaje się, że najczęściej udzielano jej dzieciom. Częściej można było pomóc dziewczynkom i kobietom, co wynikało z braku jednoznacznego dowodu pochodzenia w postaci obrzezania. W Krakowie dzieci żydowskie ukrywały się z pewnością w siedmiu budynkach klasztornych należących do zgromadzeń żeńskich, z których trzy były domami siostr albertynek i po jednym – siostr duchaczek, felicjanek, magdalenek i urszulanek. W pomoc były także zaangażowane zgromadzenia siostr nazaretanek, szarytek oraz dominikanek. Świadczyli ją również bracia franciszkanie, reformatorzy i kapucyni oraz księża, na przykład ks. Józef Niemczyński z parafii św. Józefa, ks. Ferdynand Machay z parafii św. Salwatora oraz ks. Albin Małysiak. Autorka napisała, że pomoc ta miała różny charakter i polegała także na przygotowaniu konkretnych osób do przyjęcia chrztu²¹⁴, nauce podstawowych modlitw i wdrażaniu do ministrantury. Ponadto zwróciła uwagę, że w źródłach dotyczących pomocy Żydom w krakowskich klasztorach brakuje m.in. informacji na temat udzielania chrztu ukrywającym, ich relacji z osobami zakonnymi, problemów, jakie mieli z tożsamością i emocjami wynikającymi z pobytu w nowym otoczeniu, nie ma też wzmianek o odmówieniu udzielenia pomocy. Na zakończenie autorka postulowała prowadzenie dalszych badań nad zagadnieniem pomocy udzielanej Żydom w Krakowie przez Kościół katolicki i rozszerzenia kwerend o archiwa parafialne. Niewątpliwie należy zgodzić się z powyższym postulatem i dodać, że warto, aby takie badania zostały przeprowadzone na obszarze całego województwa. W przyszłości umożliwiłoby to dokonanie porównań.

Pomoc indywidualna

W województwie krakowskim ludności żydowskiej pomagały najczęściej pojedyncze osoby, niezwiązane z żadną organizacją. Przegląd literatury pokazuje, że wiedza o nich jest ciągle niedostateczna. Bardzo dużo informacji na ten temat znajdujemy w publikowanych wspomnieniach. Akcje zbierania relacji Polaków i Żydów uczestniczących w ratownictwie umożliwiły udokumentowanie części przypadków związanych z pomocą udzielaną Żydom przez ludność polską. W publikacjach powstałych przed 1989 r. relacje o pomocy indywidualnej znajdujemy we wspomnianej wcześniej książce Bartoszewskiego i Lewinówny *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*. Zamieszczono w niej około 30 obszernych relacji mówiących o przypadkach ratowania ludności żydowskiej na badanym

²¹³ M. Grądzka, *Kościół katolicki w Krakowie w pomocy Żydom. Zarys problematyki badawczej* [w:] *Kościół krakowski 1939–1945*, red. Ł. Klimek, Kraków 2014, s. 125–154.

²¹⁴ Na ten temat zob. także: *eadem*, „Od dłuższego czasu straciłem wszelki kontakt z żydami i żydostwem”. Neofici w okupowanym Krakowie w świetle materiałów Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 51–74.

obszarze²¹⁵. Także w wydanej w 1971 r. pracy *Polacy, Żydzi 1939–1945*²¹⁶ umieszczono wiele interesujących materiałów (zaprezentowano relacje świadków zarówno żydowskich, jak i polskich)²¹⁷.

Wiele publikacji powstało na przełomie XX i XXI w. Było to związane ze wzrostem zainteresowania stosunkami polsko-żydowskimi oraz intensyfikacją badań naukowych na ten temat. W wydanej w 1996 r. książce *Czarny rok... czarne lata...*²¹⁸ pod redakcją Wiktorii Śliwowskiej znajdujemy kilka wspomnień opisujących przypadki pomocy udzielanej w Dąbrowie Tarnowskiej, Tarnowie, Krakowie, Bochni i we wsi Krasne Potockie (położonej w pobliżu Nowego Sącza)²¹⁹. Interesujące materiały można odnaleźć również w pięciotomowym cyklu *Dzieci Holocaustu mówią* opracowanym przez członków Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu w Polsce²²⁰. Na podstawie wybranych wspomnień drukowanych w tych publikacjach powstała praca *Nie mogliśmy pojąć, dlaczego... Losy i przeżycia dzieci holocaustu*²²¹. Informacje o pomocy znajdujemy m.in. w relacjach Jadwigi Fiszbant-Tokarz²²², Jana Klapera-Karpińskiego²²³, Marii Feldhorn²²⁴, Ewy Janowskiej-Boisse²²⁵ i Estery Rosner²²⁶.

W pierwszej dekadzie XXI w. wydano ciekawe zbiory relacji i wywiadów dotyczących niesienia pomocy Żydom. W 2000 r. ukazała się publikacja Elżbiety Isakiewicz *Ustna har-*

²¹⁵ Obok wspomnianych wcześniej wspomnień Tadeusza Seweryna, Stanisława Dobrowolskiego i Kazimierza Pluty-Czachowskiego zob. także relacje: Tadeusza Reka, Jakuba Kennera, Jana Nowaka, Marii Fern, Juliana Aleksandrowicza, Felicji Kohn, ks. Józefa Guzika, Katarzyny Szatko, Tadeusza Pankiewicza, H.J., Zygmunta Freifelda, Edwarda Pawlika, Jana Janusza Kledzika, Ludwika Kubika, Jana Urygi, Leona Rachwała, Seweryna Gostyńskiego, Ludwika Maja, Adeli Nowosielskiej, Zygmunta Weinreba, ks. Jerzego Iżowskiego, ks. Władysława Bajera oraz fragmenty oświadczeń nadesłanych przez Kongregację Wyznania Mojżeszowego w Krakowie (są tam oświadczenia Marii Jakubowicz, Anieli Parnes, Macieja Jakubowicza i Czesława Jakubowicza). Zob. *Ten jest z ojczyzny mojej...*

²¹⁶ *Polacy, Żydzi 1939–1945...*

²¹⁷ Zob. A. Singer, *Przeprowadzał Żydów na Węgry* [w:] *Polacy, Żydzi...*, s. 302; J. Bau, „Prof. Chomicz ofiarował nam pomoc...” [w:] *Polacy, Żydzi...*, s. 316–317; *Zeznaje Franciszek Miner, Szarwark, pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskie* [w:] *Polacy, Żydzi...*, s. 375; *Zeznaje Władysław Juras, Żdżary, pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskie* [w:] *Polacy, Żydzi...*, s. 376; *Zeznaje Maria Stożek, Mszana Dolna, woj. krakowskie* [w:] *Polacy, Żydzi...*, s. 376–377.

²¹⁸ *Czarny rok... czarne lata...*, red. W. Śliwowska, Warszawa 1996.

²¹⁹ H. Cychol, *Niezapomniane przeżycie* [w:] *Czarny rok...*, s. 32–33; G. Fudem, *Majn szejfele – moja owieczko...* [w:] *Czarny rok...*, 44–46; K. Kisielewski, *Okruchy krakowskie...* [w:] *Czarny rok...*, s. 58–59; J. Dużyk, *Hanna Rudzka-Cybisowa i Dorota Seydenmann. Próby ratowania żydowskiej artystki* [w:] *Czarny rok...*, s. 242; J. Ertelt, *Migawki z Bochni* [w:] *Czarny rok...*, 252–253; J. Schmul, *U Królów w Nowosądeckiem...* [w:] *Czarny rok...*, 406–413.

²²⁰ *Dzieci Holocaustu mówią*, t. 1, oprac. W. Śliwowska, Warszawa 1993; t. 2, oprac. J. Gutenbaum, A. Latała, Warszawa 1993; t. 3, oprac. K. Meloch, H. Szostkiewicz, Warszawa 2008; t. 4, oprac. K. Meloch, H. Szostkiewicz, Warszawa 2012; t. 5, oprac. A. Kołacińska-Gałązka, Warszawa 2014.

²²¹ *Nie mogliśmy pojąć, dlaczego... Losy i przeżycia dzieci holocaustu*, oprac. A. Kołacińska-Gałązka, Warszawa 2017.

²²² *Ibidem*, s. 108–109.

²²³ *Ibidem*, s. 172–173.

²²⁴ *Ibidem*, s. 243–244.

²²⁵ *Ibidem*, s. 244–245, 257–258.

²²⁶ *Ibidem*, s. 246–247.

monijka. *Relacje Żydów, których uratowali od Zagłady Polacy*²²⁷. W pracy tej o udzielonej im pomocy opowiadali Aleksander Allerhand²²⁸, Maria Perlberger-Szmuel²²⁹ i Janina Ekier²³⁰. Kolejne warte uwagi materiały opublikowano w książce *Godni synowie naszej Ojczyzny. Świadectwa nadsyłane na apel Radia Maryja*, która ukazała się w 2002 r. pod redakcją Jolanty Chodorskiej²³¹. Są to wspomnienia osób, których rodziny zaangażowały się w udzielanie pomocy. Niestety, w publikacji zamieszczono wyłącznie imiona autorów relacji. Z badanego obszaru należy zwrócić uwagę na wspomnienia: Stanisława z Krosna²³², Emilii z Krakowa²³³, Cecylii²³⁴, Eugenii z Krakowa²³⁵, Marii z Tarnowa²³⁶, N.²³⁷, Marii z Dębicy²³⁸, Wiesława z Jasła²³⁹, Bronisławy ze Stanisławic²⁴⁰, „Matuli” z Chrzanowa²⁴¹, Anny z Krakowa²⁴², Marii z Dobrzecia W.²⁴³, Anny z Krakowa²⁴⁴, Mariana z Wrocławia²⁴⁵, Ludwika z Ropczyc²⁴⁶, Juliana z Brenia²⁴⁷, Krystyny z Gdyni²⁴⁸, Anny z Zabierzowa Bocheńskiego²⁴⁹, Heleny z Ropczyc²⁵⁰, Marii ze Stasiówki²⁵¹, Marii z Krakowa²⁵², Edwarda z Gorlic²⁵³ i Olgi z Krakowa²⁵⁴. W publikacji zebrano relacje osób w zaawansowanym wieku, opowiadających o wydarzeniach, które rozegrały się kilkadziesiąt lat wcześniej, niekiedy niepamiętających dokładnych dat czy nazwisk. Relacje te składają się najczęściej z pojedynczych, najsilniej utrwalonych w pamięci obrazów przeszłości, z których starano się stworzyć opowieść.

²²⁷ E. Isakiewicz, *Ustna harmonijka. Relacje Żydów, których uratowali od Zagłady Polacy*, Warszawa 2000.

²²⁸ *Ibidem*, s. 63–72.

²²⁹ *Ibidem*, s. 115–117.

²³⁰ *Ibidem*, s. 227–228.

²³¹ *Godni synowie naszej Ojczyzny. Świadectwa nadesłane na apel Radia Maryja*, cz. 1–2, red. J. Chodorska, Warszawa 2002.

²³² *Tatusz był twardego charakteru* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 35–36.

²³³ *Przechodzący sięgali po chleb jeden za drugim* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 35–36.

²³⁴ *Pozdrowienia od stolarzy* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 47–51.

²³⁵ *Ojciec dawał im codziennie gorący bochen chleba* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 63–64.

²³⁶ *Takie były prawa wojny* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 67–69.

²³⁷ *Moja mama zasłoniła ją swoim ciałem* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 70.

²³⁸ *Dzieliłiśmy się z nim wszystkim* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 85–86.

²³⁹ *Poświęciła się bez reszty* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 87–88.

²⁴⁰ *Aby zatrzeć jej ślad* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 94–95.

²⁴¹ *Ofiarowaliśmy im pomoc i serce* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 116–119.

²⁴² *Cieszę się, że mogłam pomóc* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 128–129.

²⁴³ *Gotowano obiady w ogromnych garach* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 136–138.

²⁴⁴ *Niezwykły chrzest* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 141–142.

²⁴⁵ *Przeżył piętastołatka* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 157–159.

²⁴⁶ *Miłość bliźniego większa niż strach* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 164–166.

²⁴⁷ *Pomoc rodzinom żydowskim w czasie światowej* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 176–178.

²⁴⁸ *Przyplaciła życiem* [w:] *Godni synowie...*, cz. 1, s. 181–182.

²⁴⁹ *Mimo groźby śmierci zaryzykowali* [w:] *Godni synowie...*, cz. 2, s. 52.

²⁵⁰ *Mimo wielkiego strachu pomagała im przetrwać* [w:] *Godni synowie...*, cz. 2, s. 59–60.

²⁵¹ *Pomogła mu odzyskać spokój* [w:] *Godni synowie...*, cz. 2, s. 73–74.

²⁵² *W bezpiecznej kryjówce* [w:] *Godni synowie...*, cz. 2, s. 132–134.

²⁵³ *Byłem częstym świadkiem* [w:] *Godni synowie...*, cz. 2, s. 140.

²⁵⁴ *Przecież to było naturalne* [w:] *Godni synowie...*, cz. 2, s. 214–218.

W tym samym roku ukazała się w dwóch tomach, w bardzo małym nakładzie publikacja Adama Kazimierza Musiała *Lata w ukryciu*. Ukazuje ona losy Żydów zbiegłych z gett i ukrywających się przeważnie na obszarach wiejskich tzw. regionu tarnowskiego²⁵⁵. Zasadniczą treścią obu tomów są przeważnie relacje polskich mieszkańców. Jest to materiał oparty na bezpośrednich wywiadach przeprowadzonych przez autora. Książka zawiera wiele ciekawych materiałów dotyczących przypadków pomocy i niemieckich represji. Warto odnotować, że Adam Kazimierz Musiał nie pomija przykładów negatywnych zachowań ludności. Należy pozytywnie ocenić podjętą próbę przedstawienia losów Żydów podczas okupacji na tym obszarze. Niestety, pewne oceny i poglądy zawarte we wstępie do tej pracy mogą uchodzić za kontrowersyjne i niesprawiedliwe czy wręcz nieuprawnione²⁵⁶.

Następnie w 2013 r. ukazała się książka Anny Grupińskiej *12 opowieści żydowskich*²⁵⁷. Publikacja powstała na podstawie rozmów z polskimi Żydami, którzy przeżyli Zagładę. We fragmentach rozmów z Salomeą (Sabiną) Gemrot²⁵⁸ i Gizelą Fudem z domu Grünberg²⁵⁹ znajdujemy krótkie wzmianki na temat udzielonej im pomocy. Rok później ukazały się *Chasydzkie opowieści z czasów Holokaustu* autorstwa Yaffy Eliacha²⁶⁰. W części zatytułowanej *Zasługa młodego księdza* przeczytamy o pomocy udzielonej Szachnemu Hillerowi przez małżeństwo Jachowiczów²⁶¹.

W 2014 r. staraniem Komitetu dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów ukazały się dwie prace. Opublikowano tom *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*²⁶² będący pokłosiem zbieranych przez komitet relacji i materiałów oraz tom *Polacy ratujący Żydów. Słownik*²⁶³. Słownik prezentuje niepełną listę Polaków, którzy w czasie okupacji niemieckiej przyczynili się do ratowania Żydów. Znajdujemy w nim ponad dwieście not dotyczących przypadków pomocy udzielanej przez około 300 osób²⁶⁴ na obszarze województwa krakowskiego. Spośród nich najwięcej not dotyczy przypadków z Krakowa i powiatu krakowskiego (ponad 30 proc.), a w dalszej kolejności z powiatów jasielskiego, dąbrowskiego, bocheńskiego, dębickiego, brzeskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego, gorlickiego, limanowskiego, myślenickiego, bialskiego, chrzanowskiego, nowotarskiego,

²⁵⁵ A.K. Musiał, *Lata w ukryciu*, t. 1–2, Gliwice 2002.

²⁵⁶ Na przykład: „Wiele bolesnych faktów – jak niefortunny nieraz udział Żydów w rządzeniu Polską powojenną, ich rola w aferach III RP i ujemny wpływ na sytuację finansową państwa i społeczeństwa i na kulturę, podległą coraz bardziej amerykańskiej, stopień wpływów, gdy np. nawet przy tzw. okrągłym stole zasiadało tylko 10 Polaków – można tu zaznaczyć jedynie z przykrością i poczuciem niesprawiedliwości i krzywdy” (*ibidem*, s. 11). „Faktem jest, że Polacy uratowali co najmniej około 150 tysięcy Żydów przed zagładą nazistowską, płacąc za to życiem 30–40 tysięcy najdzielniejszych, szlachetnych rodaków” (*ibidem*, s. 10). Szacunki te nie znajdują potwierdzenia w dotychczasowych badaniach.

²⁵⁷ A. Grupińska, *12 opowieści żydowskich*, Wołowiec 2013.

²⁵⁸ *Ibidem*, s. 23–29.

²⁵⁹ *Ibidem*, s. 173–173.

²⁶⁰ Y. Eliach, *Chasydzkie opowieści z czasów Holokaustu*, przeł. M. Wójcik, Kraków 2014.

²⁶¹ *Ibidem*, s. 170–175.

²⁶² J. Żaryn, T. Sudol, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014.

²⁶³ J. Hera, *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014.

²⁶⁴ W słowniku niektóre osoby wymieniono dwukrotnie. Na przykład na s. 372 przeczytamy o „polskich chłopach” i następnie na s. 374 o „polskich rolnikach” z Jaworza Dolnego w gminie Pilzno. Wydaje się, że są to te same osoby.

wadowickiego i wielickiego. Przy poszczególnych osobach umieszczono krótki opis podejmowanych przez nie działań. W wypadku niektórych osób z województwa krakowskiego wymagają one korekty²⁶⁵. Natomiast w pierwszej z wymienionych ksiązek znajdujemy osiem niepublikowanych wcześniej dokumentów dotyczących pomocy udzielanej w Krakowie i okolicach Dąbrowy Tarnowskiej, Nowego Sącza i Tarnowa²⁶⁶. Publikacja ta zawiera bardzo cenny materiał zgromadzony przez Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów, znajdujący się w zbiorze dokumentów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Również w 2014 r. ukazała się warta uwagi książka *Dzieci Żydowskie w czasach Zagłady. Wczesne świadectwa 1944–1948. Relacje dziecięce ze zbiorów Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*, opracowana przez Olgę Orzeł²⁶⁷. Warto tu zwrócić uwagę na relacje Miriam Berger²⁶⁸, Ireny Joachimsman²⁶⁹, Geni Krüger²⁷⁰, Iilli Mittler²⁷¹ i Michała Pinkasa²⁷².

W 2016 r. do rąk czytelników trafiła publikacja *Świadkowie polsko-żydowskiej historii* pod redakcją Moniki Stępień²⁷³. Znajdujemy tu historię ocalałych z Zagłady Emanuela Elbingera²⁷⁴, Marcela Goldmana²⁷⁵, Moniki Goldwasser²⁷⁶, Tadeusza Jakubowicza²⁷⁷ i osób udzielających pomocy: Mirosławy Gruszczyńskiej²⁷⁸ i Marii Nowak²⁷⁹. Warto dodać, że w książce zamieszczono bogatą ikonografię. Trzy lata później ukazała się publikacja z zapisem wywiadów przeprowadzonych przez Michała Zajdę i Pawła Skoruta *Pamiętali... Pamiętamy... Pamiętajcie... Wspomnienia Żydów polskich*²⁸⁰. Można sięgnąć do relacji Emanuela Elbingera²⁸¹ i Henryka Mellera²⁸², ale znajdujące się tam informacje o pomocy to jedynie krótkie wzmianki.

²⁶⁵ Na przykład na s. 144 znajdujemy nazwisko Bielniak F. – prawidłowe nazwisko to Franciszek Belniak. Na s. 226 podano nazwisko Januro J. – w tym wypadku chodzi o rodzinę Jamrów: Walerię, Karola oraz ich dzieci Marię i Jana. Na s. 233 znajduje się nota dotycząca małżeństwa Bronisława i Tomasza Jurbów – powinno być Juzbów. Na s. 434 zapisano Szofakowie Józef z żoną Teresą – w rzeczywistości chodzi o małżeństwo Szkotaków.

²⁶⁶ Zob. relacje nr 18, 22, 24, 27, 31, 46, 61, 65 zamieszczone w pracy *Polacy ratujący Żydów...*

²⁶⁷ *Dzieci żydowskie w czasach Zagłady. Wczesne świadectwa 1944–1948. Relacje dziecięce ze zbiorów Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*, oprac. O. Orzeł, przeł. E. Bergman, P. Kendziorek, K. Szymaniak, Warszawa 2014.

²⁶⁸ *Ibidem*, s. 51–56.

²⁶⁹ *Ibidem*, s. 141–147.

²⁷⁰ *Ibidem*, s. 172–174.

²⁷¹ *Ibidem*, s. 203–205.

²⁷² *Ibidem*, s. 214–216.

²⁷³ *Świadkowie polsko-żydowskiej historii. Historie ocalałych z Zagłady, byłych więźniów niemieckich nazistowskich obozów i Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*, red. M. Stępień, Kraków 2016.

²⁷⁴ Emanuel Elbinger [w:] *Świadkowie...*, s. 24–27.

²⁷⁵ Marcel Goldman [w:] *Świadkowie...*, s. 28.

²⁷⁶ Monika Goldawsser [w:] *Świadkowie...*, s. 32–35.

²⁷⁷ Tadeusz Jakubowicz [w:] *Świadkowie...*, s. 40–43.

²⁷⁸ Mirosława Gruszczyńska [w:] *Świadkowie...*, s. 36–39.

²⁷⁹ Maria Nowak [w:] *Świadkowie...*, s. 48–51.

²⁸⁰ *Pamiętali... Pamiętamy... Pamiętajcie... Wspomnienia Żydów polskich*, oprac. M. Zajda, P. Skorut, Kraków 2019.

²⁸¹ *Ibidem*, s. 63.

²⁸² *Ibidem*, s. 107.

W 2020 r. Sebastian Piątkowski opublikował drugi tom relacji o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945, dotyczący dystryktu krakowskiego. Znajdziemy w nim protokoły przesłuchań świadków sporządzone przez pracowników Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i jej oddziałów terenowych²⁸³. Jest to wybór dokumentów z materiałów tzw. śledztwa Bielawskiego. Z zebranych w drugim tomie 203 wybranych do opublikowania źródeł niemal sto dotyczy województwa krakowskiego²⁸⁴. Publikacja zawiera bardzo obszerny i cenny do dalszych badań materiał.

Również w innych wydanych wspomnieniach osób ocalałych z Zagłady możemy znaleźć interesujące informacje dotyczące pomocy udzielanej Żydom na badanym obszarze²⁸⁵. Należy także wskazać książki wydane poza Polską²⁸⁶. Istotnym źródłem poznania złożoności

²⁸³ *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 2: *Dystrykt krakowski Generalnego Gubernatorstwa*, oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020.

²⁸⁴ Zob. dokumenty numer 2, 4, 5, 8, 9, 10, 13, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 38, 39, 41, 50, 51, 52, 54, 55, 56, 57, 58, 62, 64, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 81, 83, 84, 85, 86, 92, 94, 97, 105, 106, 107, 112, 115, 116, 117, 119, 120, 122, 124, 125, 126, 127, 134, 138, 139, 140, 145, 146, 147, 151, 152, 154, 156, 158, 160, 161, 162, 164, 166, 167, 168, 169, 170, 174, 176, 177, 180, 181, 186, 188, 189, 191, 194, 198, 200 (*ibidem*).

²⁸⁵ J. Aleksandrowicz, *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Kraków 1983 (ciekawą analizę tego dziennika przeprowadziła Monika Rice zob. M. Rice, *Holocaust Diaries. On Postwar Death and Resurrection. A Tale of Two Doctors*, „Yad Vashem Studies” 2015, nr 2 (43), s. 109–141; *eadem*, *A Doctor’s War Testimony. The Four Incarnations of „Dr. Twardy”* [w:] *Jewish Medicine and Healthcare in Central Eastern Europe. Shared identities, entangled histories*, red. M. Moskalewicz, U. Caumanns, F. Dross, 2019, s. 199–217); B. Szatyn, *Na aryjskich papierach*, Kraków–Wrocław 1983 [wyd. angielskie *idem*, *A Private War. Surviving in Poland on False Papers, 1941–1945*, przeł. O.E. Swan, Detroit 1985]; R. Polański, *Roman*, przeł. K. i P. Szymanowscy, Warszawa 1989; H. Steinhau, *Wspomnienia i zapiski*, oprac. A. Zagórska, Londyn 1992; R. Ligocka, *Dziewczynka w czerwonym płaszczku*, Warszawa 2004; H. Schönker, *Dotknięcie anioła*, Warszawa 2005; J. Katz, *Moje życie barbarzyńcy*, przeł. B. Sochańska, Warszawa 2006; I. Tauger, *Pamiętnik z lat 1942–1943*, cz. 1, oprac. S.J. Tabkowski, „Rocznik Sądecki” 2007, t. 35, s. 289–303; *ibidem*, cz. 2, oprac. S.J. Tabkowski, „Rocznik Sądecki” 2008, t. 36, s. 293–309; B. Korenman, *Relacja z okresu okupacji*, „Almanach Sądecki” 2009, nr 1/2, s. 147–150; K. Allerhand, *Polsko-izraelskie losy jednej rodziny. Aleksander i Krystyna Allerhand*, Kraków 2010; J. Komem, J. Filip, *Marek: wspomnień Josepha Komema wysłuchał i je spisał Jacek Filip*, cz. 1, „Brzeski Magazyn Informacyjny” 2014, nr 1, s. 34–35, cz. 2, 2014, nr 2, s. 30–31, cz. 3, 2014, nr 3, s. 26–27; A. Merc, *Komnata. Wspomnienia spisane z wybiórczej pamięci 10-letniego chłopca – dziś młodzieńca 85-letniego 1942–1944/45*, Inowrocław 2016. Bardzo interesującym źródłem są opublikowane w 2016 r. wspomnienia Chai Rosenblatt i Rywki Schenker oraz dziennik Melani Weissenberg: *Szczęście posiadać dom pod ziemią... Losy kobiet ocalałych z Zagłady w okolicach Dąbrowy Tarnowskiej*, red. J. Grabowski, Warszawa 2016.

²⁸⁶ Zob. m.in. J. Fischler-Martinho, *Have you seen my little sister?*, London–Portland 1997; R. Feigenbaum, *The Scarlet Thread. The Amazing Story of a Family’s Rescue from the Conflagration in Poland*, Jerusalem–Feldheim 2001; E. Shafir, *The story of my life. From Jerozolimka to Jerusalem*, Israel 2005; C. Gammon, I. Unger, *The unwritten diary of Israel Unger*, Waterloo, Ontario 2013 [wyd. niemieckie *idem*, *Das Ungeschriebene Tagebuch des Israel Unger*, Berlin 2014]. Innym rodzajem publikacji, z których warto korzystać, są wydawane za granicą księgi pamięci poszczególnych gmin żydowskich. Do tej pory ukazało się kilkanaście tego typu prac, dotyczących obszaru województwa krakowskiego. Mianem ksiąg pamięci określa się publikacje tworzone przez Żydów głównie po II wojnie światowej, których celem było opisanie zniszczonych społeczności żydowskich. *Taldot yehudei Jasło (History of the Jews of Jasło)*, red. M.N. Even-Hayim, Tel Aviv 1953 [nowe wydanie: *History of the Jews of Jasło. Yizkor (memorial) book of the Jewish community of Jasło, Poland. Translation of Toldot Yehudei Yaslo*, przeł. W. Leibner, red. P. Kramer, New York 2013]; *Krakow – Sefer Kroke*, red. A. Bauminger, M. Busak, N.M. Gelber, Jerusalem 1959; *Sefer-zikaron li-kedoshe ‘ayaratenu Baijtsh (Memorial book of martyrs of Biecz)*, red. J.L. Blum, D. Weinfeld-Samuel, Ramat Gan 1960; *Sefer Dembic*, red. D. Leibel, Tel Awiw 1960; *Sefer Gorlice: ha-kehila be-vinyana-u-be-hurbana (Gorlice book. The community at rise and*

analizowanej problematyki w województwie krakowskim są wspomnienia ludzi udzielających pomocy. Warto sięgnąć do wspomnień osób uhonorowanych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, na przykład funkcjonariusza granatowej policji i żołnierza Armii Krajowej Franciszka Banasia²⁸⁷, Tadeusza Pankiewicza (prowadzącego w okresie okupacji – za zgodą Niemców – aptekę w getcie krakowskim)²⁸⁸, bp. Albina Małysiaka²⁸⁹, Józefa Jana Balwierza²⁹⁰, Józefy Tomal²⁹¹ i Jerzego Bieleckiego²⁹².

Mimo dużej ilości publikacji wspomnieniowych poświęconych konkretnym przypadkom udzielania pomocy niewiele jest opracowań naukowych opisujących indywidualne przypadki jej niesienia²⁹³. Te, które powstały, w większości dotyczą osób represjonowanych za pomoc²⁹⁴. W tym kontekście warto odnotować, że w 2010 r. temat wsparcia ziemiaństwa dla Żydów w województwie krakowskim poruszył w jednym z rozdziałów swojej pracy Marcin Chorążki²⁹⁵. Według niego ziemianie należeli do części społeczeństwa w stosunkowo

fall), red. M.Y. Bar-On, Israel 1962; *Memorial Journal in Honor of Jews from Cracow Perished 1939–1945*, Jamaica, NY 1967; *Sefer Zikaron le-kehilot Wadowice, Andrychów, Kalwarja, Myslenice, Sucha*, red. D. Jakubowicz, Ramat Gan 1967; *Księga pamiątkowa byłych gmin żydowskich: Wadowic, Andrychowa, Kalwarji i Myslenic*, red. D. Jakubowicz, Wadowice 1968 (nowe wydanie 1996); *Tarnov: kiyumah ye-hurbanah shel 'ir Yehudit*, red. Y. Slutsky, Tel Aviv [1968]; *Kehilat Tszbin (Gmina w Trzebini)*, red. P. Goldwasser, Haifa 1969; *Sefer Chrzanow (The book of Chrzanow)*, red. M. Bochner, Regensburg 1949; *Sefer Dembits*, red. D. Leibel, Tel-Aviv 1969; *Pinkas Krinķi*, red. D. Rabin, Tel-Aviv 1970; *Sefer Sandz (The book of the Jewish community of Nowy Sącz)*, red. R. Mahler, New York 1970; *Yahadut Tarnov ye-irgune ha-no'ar*, red. E. Rimon, Jerusalem 1970; *Radomysł Wielki and Neighbourhood. Memorial Book*, Tel Aviv 1971; *Bielitz-Biała; pirkei avar (chapter from the past)*, red. E. Miron, Israel 1973; *Rememberence Book. Nowy Targ and Vicinity: Zakopane, Charni Dunaietz, Rabka, Jordanow, Shchavnitza, Kroschenko, Yablonka, Makov Podhalanski*, red. M. Walzer-Fass, Tel Aviv 1979; *Sefer Nowi-Targ we-ha-sewiwa: Zakopane, Czarni Dunajec, Rabka, Jordanow, Szczawnica, Kroszczenko, Jablonka, Makov-Podhalanski*, red. M. Walzer-Fass, Tel Aviv 1979; *Sefer zikaron le-kehilat Mielec. Sipur hasmadat ha-kehila ha-jehudit*, red. S. Klagsbrun, Tel Aviv 1979; *Kehilat Wieliczka. Sefer zikaron*, red. S. Meiri, Tel Aviv 1980; *Księga Dębicy. Kolebka naszej młodości – wspomnienia żydowskich mieszkańców Dębicy*, red. I. Socha, A.S. Więch, Przemyśl 2014; *Sefer Khzshanov (Chrzanów. The life and destruction of a Jewish shtetl)*, red. M. Bochner, New York 2003.

²⁸⁷ F. Banaś, *Moje wspomnienia*, oprac. M. Kalisz, E. Rączy, Rzeszów 2009.

²⁸⁸ T. Pankiewicz, *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 1947 [nowe wydanie 2012].

²⁸⁹ A. Suwart, *Bp Albin Małysiak. Droga przez stulecie*, Poznań 2010.

²⁹⁰ J.J. Balwierz, *Od Krakowa do Brazylii. Wspomnienia*, Kraków 1996.

²⁹¹ J. Tomal, *To był chrześcijański obowiązek*, „Nowa Gazeta Żabnieńska” 2016, nr 6, s. 11. Zob. także *Krzyż dla rodziny z Niecieczy*, „Nowa Gazeta Żabnieńska” 2016, nr 6, s. 10–11.

²⁹² J. Bielecki, *Kto ratuje życie...*, Oświęcim 1990.

²⁹³ A. Namysł, *Tak się po cichu szeptało... Kto w takich czasach Żydów przechowuje [w:] „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysł, Warszawa 2009, s. 188–202; K. Samsonowska, *Śmierć za pomoc Żydom. Tragedia rodziny Wiecheciów i Chowańców oraz Karoliny Marek [w:] „Kto w takich czasach...”, s. 116–124; M. Zakrzewski, *Anna Koźmińska – jedna z wielu zapomnianych Sprawiedliwych [w:] „Kto w takich czasach...”, s. 177–187; Z. Schnepf-Kończak, „Na Ciechańskiej plebanii”. Historia ocalenia Zofii Trembskiej. Studium przypadku, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6, s. 232–252; A. Franczak, „Za krowę, królika, dwa kwintale ziemniaków, dwanaście osób zginąć musiało”. Studium przypadku ratowania grupy Żydów na obrzeżach Nowego Sącza [w:] *Ciemności kryją ziemię. Wybrane aspekty badań i nauczania o Holokauście*, red. M. Grądzka-Rejak, P. Trojański, Kraków – Nowy Sącz 2019, s. 213–226.**

²⁹⁴ Problematyka represji za pomoc w województwie krakowskim została omówiona w kolejnej części pracy.

²⁹⁵ M. Chorążki, *Ziemianie...*

małym stopniu skażonej antysemityzmem. Dlatego nie akceptowali w większości niemieckiej polityki eksterminacji społeczności żydowskiej. Z reguły nie manifestowali jednak otwarcie swych emocji i nie wykazywali się odważnymi postawami sprzeciwu wobec niemieckich działań antyżydowskich. Marcin Chorążki napisał, że za pomoc udzielaną Żydom medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata odznaczono Marię i Jerzego Potockich (właściciele majątku Borek Szlachecki). Na zakończenie autor stwierdził, że przypadków pomocy było więcej, lecz nie zostały udokumentowane, a osoby udzielające pomocy nie otrzymały wspomnianego medalu²⁹⁶.

Jak widzimy, ilość publikacji opisujących różne jednostkowe historie pomocy z województwa krakowskiego jest niemała. Jednakże z punktu widzenia omawianego zagadnienia znaczące są te, które próbują odpowiedzieć na pytanie o skalę pomocy indywidualnej, udzielanej ludności żydowskiej na obszarze poszczególnych jednostek terytorialnych województwa krakowskiego. Pierwsze takie teksty przyczynkarskie powstawały już przed 1989 r. Zagadnienie pomocy w powiecie Dąbrowa Tarnowska jako pierwszy poruszył Józef Kozaczka²⁹⁷. W jego artykule przedstawiono wiele przykładów niesienia pomocy zakończonej uratowaniem żydowskich uciekinierów. Niestety, nie ma odniesień do źródeł tych informacji, dlatego wymagają one weryfikacji. Niektóre znajdujące się tam wiadomości nie znajdują potwierdzenia²⁹⁸. Podobnej próby ukazania wybranych przykładów udzielania pomocy na Sądecczyźnie podjął się Andrzej Korsak²⁹⁹. Autor wskazał kilkadziesiąt przykładów pomocy z tego obszaru³⁰⁰.

Zagadnienie pomocy udzielanej Żydom w Krakowie podczas II wojny światowej opisała najszerzej – wspomiana już – Krystyna Samsonowska, ale temat ten pojawiał się także w pracach innych autorów³⁰¹. Według Samsonowskiej obecnie prawie niemożliwe jest precyzyjne określenie skali pomocy świadczonej przez Polaków Żydom w tym mieś-

²⁹⁶ W 2013 r. ukazała się jego kolejna publikacja, w której znajdujemy informacje na temat pomocy udzielanej Żydom przez ziemiaństwo: *Relacje wojenne ziemian – perspektywa dwóch pokoleń*, oprac. M. Chorążki, Kraków 2013. Interesujące dane dotyczące ziemian pomagających Żydom opracował Maciej Rudziński: M. Rudziński, „Uprawa” vel „Tarcza”, „Niepodległość i Pamięć” 2002, nr 18, s. 179–196 (zob. *Aneks II. Ratowanie Żydów przez ziemian*, s. 193–194). Jest to przedruk artykułu: *idem*, „Uprawa” vel „Tarcza” [w:] *Dziedzictwo. Ziemianie polscy i udział ich w życiu narodu*, red. T. Chrzanowski, Kraków 1996, s. 259–276.

²⁹⁷ J. Kozaczka, *Pomoc Żydom w powiecie Dąbrowa Tarnowska* [w:] *Polacy, Żydzi 1939–1945...*, s. 341–346.

²⁹⁸ Na przykład na stronie 343 przeczytamy, że „U Jana Gibesa w Jadownikach przetrwał okupację Jakub Kinclik z żoną Dorą i małym dzieckiem. Po wojnie wyjechali za granicę” (*ibidem*, s. 343). W rzeczywistości był to Jakub Künstlich, który wraz z żoną został po wojnie zamordowany (J. Kwiek, *Zabójstwa ludności żydowskiej w Krakowskiem w latach 1945–1947. Fakty i mity*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2013, nr 4, s. 681).

²⁹⁹ A. Korsak, „Krewni” doktora Kozaczki [w:] *Polacy, Żydzi...*, s. 346–350.

³⁰⁰ Także i w tym przypadku nie padano odniesień do źródeł. Stąd zaprezentowane noty dotyczące faktów pomocy wymagają weryfikacji. Według autora dzięki „pomocy Polaków ocalało w Sądecczyźnie około 1200 osób pochodzenia żydowskiego”. Liczba ta wydaje się zawyżona (A. Korsak, „Krewni”..., s. 349).

³⁰¹ A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 1986 (zob. w rozdziale II podrozdział poświęcony Aptece pod Orłem, s. 94–99); J. Chrobaczyński, *Postawy, zachowania, nastroje. Społeczeństwo Krakowa wobec wojny i okupacji 1939–1945*, Kraków 1993, s. 142–144; A. Chwalba, *Dzieje Krakowa*, t. 5: *Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2002, s. 147–161; K. Zimmerer, *Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945*, Kraków 2004, s. 205–258. Na temat pomocy Żydom uwięzionym przy ul. Montelupich oraz w budynku przy ul. Helclów pisała Wanda Kurkiewiczowa (W. Kurkiewiczowa, *Za murami Monte*, Kraków 1968).

cie. Autorka podała, że ponad 280 osób uhonorowanych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata związanych było z Krakowem³⁰². Dodajmy, że według Martynej Grądzkiej-Rejak internetowa baza *The Righteous Among the Nations Database* zawiera ponad 750 historii, które wydarzyły się na terenie okupowanego Krakowa³⁰³.

W analizowanej wcześniej publikacji o krakowskiej „Żegocie” z 2017 r. temat ukrywania się Żydów na terenie Krakowa i województwa małopolskiego przedstawił Bartosz Heksel³⁰⁴. Jego artykuł miał na celu ukazanie skomplikowanych realiów okupacyjnych, różnorodnych postaw i wyborów, od których zależało życie ludzi. Autor nie pokusił się o próbę oszacowania liczby ukrywających się i pomagających. Należy dodać, że jest to zadanie bardzo trudne i wciąż czeka na opracowanie.

Nadal brakuje prac historycznych o charakterze syntetycznym, w kompleksowy sposób przedstawiających temat pomocy niesionej Żydom w poszczególnych regionach okupowanych ziem polskich. Wyjątkiem jest publikacja Elżbiety Rączy, która opracowała to zagadnienie na Rzeszowszczyźnie³⁰⁵. Zakres terytorialny jej książki obejmował także wschodnie powiaty przedwojennego województwa krakowskiego (mielecki, dębicki i jasielski). W aneksie do tej monografii znajdziemy m.in. listę mieszkańców Rzeszowszczyzny, którzy pomagali Żydom, ale nie zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Na podstawie danych z zamieszczonej w aneksie tabeli możemy stwierdzić, że takich osób we wschodnich powiatach było co najmniej 120³⁰⁶. Spośród nich ponad 60 zostało represjonowanych. Z tej grupy zdecydowana większość, bo ponad 50, za udzielenie pomocy prześladowanej ludności żydowskiej straciła życie. We wspomnianym aneksie znajduje się także lista Sprawiedliwych z terenu Rzeszowszczyzny. Niestety autorka publikacji nie umieściła w tabeli danych dotyczących miejscowości, gdzie udzielano pomocy, dlatego nie jesteśmy w stanie stwierdzić, ile z wymienionych osób udzielało pomocy we wschodniej części przedwojennego województwa krakowskiego³⁰⁷.

Pomoc indywidualną dla ludności żydowskiej w powiecie gorlickim opisali w 2015 r. w monografii *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939–1945* Michał Kalisz i Elżbieta Rączy³⁰⁸. Według ustaleń zawartych w drugim wydaniu tej książki, w ratowanie ludności żydowskiej w powiecie zaangażowanych było około 300 mieszkańców regionu gorlickiego. Dzięki ich pomocy ponad stu Żydów przetrwało.

³⁰² K. Samsonowska, *Pomoc Żydom...*, s. 33. Bez wątplenia niektórzy z nich pomagali poza miastem, a do Krakowa przenieśli się po zakończeniu wojny (B. Heksel, *Życie w ukryciu – Historie indywidualne z terenu Krakowa i województwa małopolskiego* [w:] K. Kocik, B. Heksel, *Żegota...*, s. 212).

³⁰³ M. Grądzka-Rejak, *Ocaleni z Zagłady – zarys demograficzny*, „Studia nad Totalitaryzmem i Wiekem XX” 2019, t. 3, s. 170.

³⁰⁴ B. Heksel, *Życie...*

³⁰⁵ E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008.

³⁰⁶ Podawane dane są orientacyjne, ponieważ w tabeli odnotowano błędy. Na przykład dwukrotnie wpisano nazwisko Bargiel. Na s. 300 znajdujemy „Bargiel Jan, Ludwik” następnie sześć wierszy niżej „Bargiel Jan, Ludwika”. W obu wypadkach dane dotyczące miejscowości, liczby Żydów oraz rodzaju udzielonej im pomocy są tożsame. Podobna uwaga dotyczy przypadku na s. 307, gdzie wpisano „Gacoń Stanisław, Apolonia”, a na s. 308 „Gocoń Apolonia z mężem [N.]”. Przepuszczalnie są to te same osoby (*ibidem*, s. 300, 307).

³⁰⁷ E. Rączy, *Pomoc...*, s. 289–298.

³⁰⁸ M. Kalisz, E. Rączy, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, Rzeszów 2015 (wyd. 2, 2020).

Za swoją działalność 26 osób otrzymało medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata³⁰⁹. Czytelnik ma możliwość zapoznać się także z ustaleniami Michała Kalisza na temat liczby Polaków zamordowanych za pomoc niesioną Żydom. W świetle zachowanych materiałów źródłowych i relacji było ich co najmniej siedemnastu³¹⁰.

Interesujących ustaleń dotyczących ratujących i ratowanych w regionie małopolskim dostarczyli również badacze związani z Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. W 2011 r. Jan Grabowski zaprezentował tę tematykę dla powiatu dąbrowskiego³¹¹. Autor w swojej książce podał, że na obszarze tego powiatu przeżyło 38 Żydów³¹² oraz że osiem osób, które niosły pomoc Żydom, otrzymało medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata³¹³. W publikacji znajdujemy informację o 277 rodzajach pomocy udzielonej ludności żydowskiej³¹⁴. Niestety, autor nie podjął próby oszacowania ilości osób represjonowanych na tym obszarze.

Zagadnienie pomocy na obszarze przedwojennego powiatu bocheńskiego przedstawiła w artykule znajdującym się w wydanej w 2018 r. publikacji *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* Dagmara Szałtek-Niewińska³¹⁵. Warto dodać, że przed nią problem ten był podjęty także w 1996 r. przez Iwonę Zawidzką³¹⁶. Tekst tej drugiej badaczki miał jednak charakter przyczynkarski i nie wnosił tak wiele jak praca Szałtek-Niewińskiej. Wśród pomagających na tym obszarze odznaczonych przez Yad Vashem medalami Sprawiedliwy wśród Narodów Świata zostało 61 osób³¹⁷. Spośród nich 41 osób udzielało długotrwałej pomocy, udostępniając domowe kryjówki lub dostarczając żywność osobom w bunkrach. Według autorki razem ze Sprawiedliwymi w powiecie

³⁰⁹ M. Kalisz, E. Rączy, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, Rzeszów 2020, s. 146.

³¹⁰ *Ibidem*, s. 96.

³¹¹ J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011. Warto dodać, że na temat tej publikacji – oprócz pozytywnej recenzji prof. Dariusza Stoli (*Ofiary zakładników*, „Polityka” 2011, nr 11) – ukazały się również artykuły krytyczne: B. Musiał, *Judenjagd – „umiejętne działanie czy zbrodnicza perfidia*”, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 2, s. 159–170 (polemika – zob. J. Grabowski, *Różnice nożem po omacku, czyli polemika historyczna à la Bogdan Musiał*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 4, s. 163–177); W.J. Muszyński, *Holocaust stereotypami i wrażeniami pisany*, „Glaukopis” 2011, nr 21–22, s. 321–324; M. Paul, *Another Look at Polish-Jewish Relations in Dąbrowa Tarnowska County. A Much Needed Corrective to Jan Grabowski's Hunt for the Jews*, <https://bit.ly/2o37x6W>, dostęp 30 IX 2019 r. Wydano również angielską wersję tej pracy: J. Grabowski, *Hunt for the Jews. Betrayal and murder in German-occupied Poland*, Bloomington–Indianapolis 2013.

³¹² J. Grabowski, *Judenjagd...*, s. 148.

³¹³ *Ibidem*, s. 156.

³¹⁴ *Ibidem*, s. 135.

³¹⁵ D. Szałtek-Niewińska, *Powiat bocheński...*, s. 523–642. Następnie rok później ukazał się jej artykuł: *eadem*, *Pomoc Żydom w powiecie bocheńskim. Konteksty i interpretacje* [w:] *Ciemności kryją ziemię...*, s. 257–272.

³¹⁶ Zob. I. Zawidzka, *O pomocy Żydom w Bocheńskim podczas ostatniej wojny. Na marginesie pracy Michała Grynberga „Księga sprawiedliwych”*, „Rocznik Bocheński” 1996, t. 4, 323–332.

³¹⁷ Warto dodać, że w internetowej bazie danych Archiwum Yad Vashem, zawierającej podstawowe informacje na temat wszystkich Sprawiedliwych, znajdujemy ponad osiemdziesiąt osób udzielających Żydom wsparcia na tym terenie (część z nich przebywała na tym obszarze tylko tymczasowo) (<https://righteous.yadvashem.org/>, dostęp 6 III 2020 r.).

było więcej niż stu ludzi aktywnie zaangażowanych w ratowanie ludności żydowskiej³¹⁸. Dagmara Swałek-Niewińska napisała, że w źródłach, do których dotarła, znajdowały się informacje o karach śmierci dla Michała Łuczyńskiego, Stanisława Kluby³¹⁹ i Wojciecha Gicali³²⁰ za pomoc, którą nieśli Żydom. Prawdopodobnie czwartą osobą zamordowaną za świadczenie pomocy był Stanisław Engel. Niestety, autorka mało pisze o innych formach represji wobec ludności³²¹. W wydanym rok później artykule o pomocy udzielanej Żydom w powiecie bocheńskim Dagmara Swałek-Niewińska opisała jeszcze piąty przypadek egzekucji za pomoc Żydom³²².

Z kolei Tomasz Frydel poruszył kwestie pomocy niesionej Żydom w powiecie dębickim (Kreis Debica) w granicach ustalonych przez niemieckie władze okupacyjne³²³. Swoimi badaniami objął tereny wchodzące w skład wschodniej części przedwojennego województwa krakowskiego (powiaty dębicki i mielecki) oraz zachodniej części przedwojennego województwa lwowskiego (powiat tarnobrzeski i niewielka część powiatu kolbuszewskiego). Powstaje więc problem niemożności wydzielenia wyników jego pracy badawczej wyłącznie dla powiatów leżących we wschodniej części opisywanego w niniejszym studium obszaru. Według autora 268 Żydów przeżyło, ukrywając się we wsiach i lasach powiatu³²⁴, z tej liczby 141 osób ocalało na terenie wsi. W pracy zidentyfikowano 16 przypadków represji przeciwko Polakom za ukrywanie Żydów. Liczba ofiar wyniosła 26 osób. We wsiach Wiewiórka (23 marca 1943 r.), Podborze (23 kwietnia 1943 r.) i Jaworze Dolne (19 lutego 1944 r.) za ukrywanie ludności żydowskiej przeprowadzono pacyfikacje³²⁵.

Natomiast Karolina Panz opisała tę problematykę dla okupacyjnego starostwa powiatowego nowotarskiego³²⁶. Autorka stwierdziła, że nie potrafi podać, jak wielu polskich mieszkańców dawało ukrywającym się Żydom żywność lub pozwalało przespać się w stodole³²⁷. Panz pisze, że 17 polskich mieszkańców powiatu zginęło z powodu wspierania Żydów³²⁸.

³¹⁸ D. Swałek-Niewińska, *Powiat bocheński...*, s. 615; *eadem*, *Pomoc...*, s. 260–272.

³¹⁹ *Eadem*, *Powiat bocheński...*, s. 611.

³²⁰ Autorka podaje, że był to Wojciech Gicala (*eadem*, *Powiat bocheński...*, s. 574–575). W źródłach jego nazwisko jest pisane jako „Gicala” (zob. np. OKŚZpNP Kr, S 23.2004.Zn, t. 2, Akta Główne Prokuratora w sprawie zbrodniczej działalności funkcjonariuszy żandarmerii niemieckiej w Bochni, Odpis skrócony aktu zgonu Wojciecha Gicali, Nowy Wiśnicz, 19 IV 1975 r., b.p.).

³²¹ Zwłaszcza że takie przypadki znajdujemy przy okazji opisu innych zagadnień zawartych w artykule (*eadem*, *Powiat bocheński...*, s. 618).

³²² Tę egzekucję mieli wykonać tzw. granatowi policjanci w Puszczy Niepołomickiej. Nie znamy nazwisk ofiar. Wiemy tylko, że byli to Żyd i 60-letni chłop, który dawał mu schronienie (D. Swałek-Niewińska, *Pomoc...*, s. 267).

³²³ T. Frydel, *Powiat dębicki...*, s. 361–521.

³²⁴ *Ibidem*, s. 420.

³²⁵ *Ibidem*, s. 464–465.

³²⁶ K. Panz, *Powiat nowotarski [w:] Dalej jest noc...*, s. 213–358; *eadem*, *Zagłada żydowskich mieszkańców Kreis Neumarkt – historia odkrywana [w:] Ciemności kryją ziemię...*, s. 227–255. Obszar okupacyjnego powiatu nowotarskiego różnił się od powiatu przedwojennego. W listopadzie 1939 r. tereny Orawy i Spisza zostały przyłączone do Słowacji. W 1940 r. do powiatu włączono miejscowości z byłego powiatu wadowickiego i myślenickiego (K. Panz, *Powiat nowotarski...*, s. 217).

³²⁷ *Ibidem*, s. 343.

³²⁸ *Ibidem*, s. 344. Zob. także K. Panz, *Zagłada...*, s. 238–239.

Podaje również, że za udzielanie pomocy medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata zostali odznaczeni: Katarzyna Filipek, Jan Mirek, rodzina Bachulów z Osielca, rodzina Jaskółków z Bystrej, rodzina Zawadów i Mieczysława Wójcika z Osielca, Helena Frydrych oraz rodzina Karpiełów i Trybusów z Zakopanego³²⁹.

Z analizy literatury wynika, że dysponujemy tylko częściowymi ustaleniami o liczbie osób pomagających Żydom w poszczególnych jednostkach administracyjnych województwa krakowskiego. Mało wiemy na temat przypadków pomocy udzielanej na terenie zachodnich powiatów, które władze okupacyjne wcieliły bezpośrednio do III Rzeszy (powiat biański, żywiecki oraz część powiatów chrzanowskiego i wadowickiego). Szczegółowego opracowania wymagają także powiaty: brzeski, krakowski-grodzki, limanowski, myślenicki, nowosądecki i tarnowski. Na podstawie zarysowanego powyżej stanu badań należy stwierdzić, że dużo lepiej została opracowana część wschodnia województwa.

Sprawiedliwi wśród Narodów Świata

Brakuje także prac poświęconych polskim Sprawiedliwym wśród Narodów Świata, którzy pomagali Żydom w województwie krakowskim³³⁰. Do omawianej tematyki z pewnością bardzo dużo wniosła *Księga sprawiedliwych* opracowana przez Michała Grynberga³³¹. Praca ta była pierwszym szerszym wydawnictwem na temat ratujących i ratowanych oraz okoliczności towarzyszących udzielaniu pomocy i stała się punktem odniesienia dla późniejszych publikacji. Zawierała ponad 550 not o około 1200 osobach uznanych za Sprawiedliwych. W przedstawionych tam materiałach zebrane są informacje o ponad 80 osobach udzielających pomocy ludności żydowskiej w województwie krakowskim. Najwięcej z nich pochodzi z Krakowa i powiatu krakowskiego. Znajdujemy także po kilka przypadków z powiatów bocheńskiego, brzeskiego, chrzanowskiego, dębickiego, jasielskiego, mieleckiego, myślenickiego, tarnowskiego, wadowickiego i wielickiego.

W 2004 r. Instytut Yad Vashem przygotował wydawnictwo zawierające noty o Sprawiedliwych odznaczonych do 2000 r. – *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations*.

³²⁹ K. Panz, *Powiat nowotarski...*, s. 353–354.

³³⁰ M. Kalisz, *Sprawiedliwi z Czermnej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 3, s. 45–49; *idem*, *Ludowiec, poseł, „sprawiedliwy”* [w:] *Ruch ludowy przed, w czasie i po wojnie*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10/11, s. 125–129; *idem*, *Nasi sąsiedzi Steinlaufowie*, „Rocznik Sądecki” 2009, t. 37, s. 295–307; W. Gąsiewski, *Sprawiedliwi i nie tylko... na ziemi mieleckiej*, „Nadwiślocze” 2010, nr 1, s. 22–23; A. Krempa, *Sprawiedliwi, niesprawiedliwi na ziemi mieleckiej. 70. rocznica rozpoczęcia „Akcji Reinhardt”*, „Mieleckie Zapiski. Rocznik Ziemi Mieleckiej” 2012–2013, nr 15/16, s. 32–81; Z. Szurek, *Rodzina Mikołajków (próba biografii). Ofiarności, odwaga, poświęcenie*, Dębica 2013; P. Wal, *Eugeniusz Szyfner – mielecki „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”*, „Nadwiślocze” 2015–2016, nr 47–48, s. 78–83; A. Patek, *Polacy Sprawiedliwi pochowani na cmentarzu katolickim w Tel Awiwie-Jafie*, „Studia Historyczne” 2016, nr 1, s. 59–75; A.M. Korsak, *Opowieść o Jadwidze Wolskiej i nie tylko*, „Almanach Sądecki” 2007, t. 16, nr 1/2, s. 130–140; A. Zechenter, *Maria i Maria*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 3, s. 119–133. W 2013 r. ukazała się praca pod redakcją Moniki Bednarek *Krakowscy Sprawiedliwi: motywy, postawy, przesłanie* (Kraków 2013) związana z wystawą, na której zaprezentowano sylwetki Sprawiedliwych z Krakowa i Małopolski. Warto dodać, że w tym samym roku (czyli w 70. rocznicę likwidacji krakowskiego getta) ukazała się biografia Tadeusza Pankiewicza skreślona ręką Anny Pióro (A. Pióro, *Magister Tadeusz Pankiewicz. Biografia*, Kraków 2013).

³³¹ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.

Poland³³². W 2009 r. wydano jej polską wersję – *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*³³³. Praca zawiera biografie ponad 5 tys. uhonorowanych osób. Należy zwrócić uwagę, że mają one charakter bardzo hagiograficzny. Ponadto w niektórych życiorysach znajdują się błędnie wpisane nazwiska i niewłaściwie zlokalizowane miejscowości. Spośród ponad 5 tys. opisanych Sprawiedliwych ponad pół tysiąca osób udzielało pomocy na obszarze przedwojennego województwa krakowskiego. Z tej grupy najwięcej osób, bo niemal połowa, niesło pomoc na obszarze miasta Krakowa i powiatu krakowskiego (ponad 40 proc.). Następne duże grupy pomagały w powiecie bocheńskim (około 8 proc.), tarnowskim (około 8 proc.), jasielskim (około 7 proc.), dębickim (około 5 proc.), chrzanowskim (około 4 proc.) i myślenickim (około 4 proc.). W pozostałych powiatach wskaźnik ten kształtował się poniżej 3 proc. Zwraca uwagę również wiele przypadków, w których osoby uhonorowane udzielały pomocy na obszarze więcej niż jednego powiatu (okpło 8 proc.). Niemal połowa z analizowanej grupy Sprawiedliwych została uhonorowana w latach dziewięćdziesiątych XX w. We wcześniejszej dekadzie wskaźnik ten wynosił około 40 proc., w latach siedemdziesiątych natomiast około 10 proc., a w sześćdziesiątych tylko około 3 proc. Wśród omawianych odznaczonych 52 proc. osób stanowiły kobiety, a 48 proc. mężczyźni. *Księga Sprawiedliwych...* dostarcza także wiedzy o około tysiącu osobach uratowanych na tym terenie. Pamiętajmy, że nie są to wszyscy uratowani.

Czy możemy wysnuć jakieś ogólniejsze wnioski na temat skali pomocy udzielanej w badanym województwie na podstawie tych danych? Wydaje się, że na tym etapie trzeba zachować dużą ostrożność w formułowaniu konkluzji. Należy zwrócić uwagę, że analizowana praca nie zawiera not wszystkich uhonorowanych. Obecnie liczba Sprawiedliwych wzrosła do ponad 27 tys. osób, wśród których ponad 7 tys. to Polacy. Tym samym na opracowanie biografii czeka około 1800 nazwisk³³⁴. Nie wiemy, ilu z nich udzielało pomocy na badanym obszarze. Ponadto opisane przypadki nie odzwierciedlają wszystkich działań pomocowych.

Represje za pomoc udzielaną Żydom

Pod koniec lat sześćdziesiątych Szymon Datner w artykule *Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów*³³⁵ zwrócił uwagę na ważny i nieopracowany wówczas problem badawczy dotyczący represji za pomoc udzielaną Żydom, ale nazwiska osób represjonowanych z badanego obszaru pojawiały się już wcześniej, m.in. w publikacjach Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny oraz Tatiany Berenstein i Adama

³³² *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Poland*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Jerusalem 2004.

³³³ *Księga Sprawiedliwych...*

³³⁴ Według danych Instytutu Yad Vashem z Polski zostało uhonorowanych 7177 osób (stan na 1 I 2021 r.). <https://www.yadvashem.org/righteous/statistics.html>, dostęp 18 III 2021 r.

³³⁵ S. Datner, *Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1967, t. 16, s. 158–170. Warto również wspomnieć kolejny artykuł autora z 1970 r.: *idem, Zbrodnie hitlerowskie na Żydach zbiegłych z gett. Groźby i zarządzenia „prawne” w stosunku do Żydów oraz udzielających im pomocy Polaków*, „Biuletyn Żydowski Instytutu Historycznego” 1970, nr 75, s. 4–31.

Rutkowskiego³³⁶. Także w wydanym w tym samym czasie artykule Tadeusza Seweryna, we fragmencie zatytułowanym *Ofiary na polu miłosierdzia* autor wymienił kilkanaście przypadków represji z badanego obszaru³³⁷.

Sam Datner w wydanej w 1968 r. książce *Las sprawiedliwych...* podał 105 zbadanych i udokumentowanych wypadków mordów, w których śmierć poniosło ogółem 343 Polaków. Autor napisał, że najwięcej tych zbrodni dokonano w „województwie krakowskim, następnie rzeszowskim, w Warszawie, województwie warszawskim, lubelskim i innych”³³⁸. Podkreślał jednocześnie, że zestawione przez niego nazwiska Polaków zamordowanych za pomoc Żydom nie odzwierciedlają rzeczywistej liczby ofiar. Autor szczegółowo opisał przypadki represji wobec ponad trzydziestu osób z badanego obszaru³³⁹.

We wspomianej wcześniej pracy *Polacy, Żydzi 1939–1945*, wydanej w 1971 r., umieszczono wykaz (w formie kalendarium) odnotowanych przypadków represji³⁴⁰. W części zatytułowanej *Z kroniki śmierci* wymieniono ponad 110 osób z województwa krakowskiego. Informacje o represjach pojawiły się także w tekstach Józefa Kozaczki³⁴¹ i Andrzeja Korsaka³⁴².

W 1983 r. kolejnych ustaleń na ten temat, tym razem wyłącznie dla tzw. regionu krakowskiego (w ujęciu autorów był to obszar zachodnich starostw powiatowych dystryktu krakowskiego)³⁴³, dokonali Józef Buszko i Ryszard Kotarba³⁴⁴. Na podstawie akt GKBZH w Krakowie stwierdzili, że łącznie na tym obszarze zarejestrowano 96 zbrodni, których ofiarami padło ponad 170 Polaków za udzielanie pomocy Żydom³⁴⁵. Należy pamiętać, że autorzy włączyli także ofiary pochodzące z okupacyjnego starostwa powiatowego miechowskiego, który nie wchodził w skład obszaru badanego w niniejszym studium. W artykule zabrakło szczegółowego wymienia nazwisk wszystkich ofiar, co uniemożliwia ich weryfikację.

³³⁶ W ich pierwszym artykule na temat pomocy w przypisie nr 105 znajdujemy informację o zamordowaniu 4 osób z powiatu dębickiego i jednej z tarnowskiego. Należy zwrócić uwagę, że wpisano błędnie nazwisko jednej z nich – za pomaganie Żydom zamordowano Annę Niepsuj, a nie „Annę Niespede” (T. Berenstein, A. Rutkowski, *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 31). Nie jest to wyjątek, także w innych pracach znajdujemy błędnie wpisane nazwiska osób represjonowanych za udzielanie pomocy Żydom.

³³⁷ T. Seweryn, *Wielostronna pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski”..., s. 181–182.

³³⁸ S. Datner, *Las...*, s. 116.

³³⁹ *Ibidem*, s. 87–111.

³⁴⁰ *Z kroniki śmierci* [w:] *Polacy, Żydzi 1939–1945...*, s. 405–448.

³⁴¹ Autor stwierdził, że „Ofiary ze strony ludności polskiej za udzielanie pomocy Żydom tylko na terenie powiatu Dąbrowa Tarnowska [...] zamykają się liczbą 56 osób, w tym 27 zastrzelonych na miejscu, 28 zamordowano w obozie, jedna osoba zmarła na skutek pobicia” (J. Kozaczka, *Pomoc...*, s. 346).

³⁴² Według niego „W samej Sądeckożyźnie zginęło za udział w akcji »Żegoty« około 210 osób [...]”. Dane te wydają się zawyżone. Sam autor opisał przykłady represji tylko wobec kilkunastu osób (A. Korsak, „*Krewni*”..., s. 348–349).

³⁴³ Należy pamiętać, że obszar ten nie pokrywał się z granicami przedwojennego województwa krakowskiego.

³⁴⁴ J. Buszko, R. Kotarba, *Działalność represyjna okupanta hitlerowskiego wobec ludności polskiej za pomoc udzielaną Żydom [w regionie krakowskim]*, GKBZHwP, Międzynarodowa Sesja Naukowa nt. *Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945*. Warszawa 13–17 kwietnia 1983 [maszynopis: AIPN Kr, 1/278, t. 1].

³⁴⁵ Autorzy napisali, że najwięcej ofiar zanotowano na terenie byłych powiatów: dąbrowskiego (37), miechowskiego (31), nowosądeckiego (18), brzeskiego (15) i olkuskiego (15) (*ibidem*, s. 10).

Rezultatem prac GKBZH w Polsce w zakresie oszacowania represji za pomoc świadczoną Żydom była opublikowana w latach osiemdziesiątych praca prokuratora Wacława Bielawskiego ze wstępem Czesława Pilichowskiego³⁴⁶. Publikacja zawierała wykaz 795 nazwisk osób zamordowanych w następstwie niesienia pomocy Żydom. W 1987 r. wydano kolejne opracowanie Bielawskiego, w którym liczba osób represjonowanych zwiększyła się i wynosiła 872 nazwiska³⁴⁷. Następnie ustalenia te zostały zweryfikowane przez pracowników Głównej Komisji. W wydanym w 1997 r. raporcie w języku angielskim *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews During the Holocaust*³⁴⁸ znajdujemy wykaz 704 osób zamordowanych za udzielanie pomocy Żydom. Przy poszczególnych nazwiskach podano wiek, miejsce zamieszkania w okresie okupacji, datę zdarzenia wraz z bardzo lakoniczną informacją o okolicznościach represji³⁴⁹. Po analizie tych danych możemy stwierdzić, że niemal 100 osób z tej grupy było represjonowanych w przedwojennym województwie krakowskim.

Niestety, mimo że raport ten był kolejną próbą opracowania spisu osób zamordowanych za udzielanie pomocy Żydom³⁵⁰ (na podstawie wcześniejszych danych Bielawskiego), w publikacji wciąż znajdujemy wiele pomyłek i niedostatecznie dobrze zweryfikowanych przypadków represji. Poza błędnie wpisanymi imionami i nazwiskami, niewłaściwą lokalizacją geograficzną poszczególnych zdarzeń najbardziej istotną wadą spisu jest podawanie tych samych osób dwukrotnie. Na przykład zamordowana za niesienie pomocy Żydom we wsi Radgoszcz-Poręba Zofia Kmiec-Wójcik została wymieniona zarówno na pozycji 219 jako „Kmiec Anna Zofia”, a następnie pod numerem 681 jako „Wójcik Zofia”. Powyższa uwaga dotyczy także jej wnuczek, które również odnotowano dwukrotnie³⁵¹. Ponadto raport nie objął wszystkich osób zamordowanych na tym terenie³⁵².

W 2005 r. środowisko związane z krakowską Fundacją Instytut Studiów Strategicznych wystąpiło z inicjatywą uruchomienia projektu „Indeks Polaków zamordowanych

³⁴⁶ W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1981.

³⁴⁷ W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987.

³⁴⁸ *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews During the Holocaust*, cz. 3, red. R. Walczak et al., Warszawa 1997.

³⁴⁹ W tych krótkich notach możemy także znaleźć informacje o innych formach represji. Na przykład w nocy dotyczącej Józefa Lazara o tym, że jego żona Maria została osadzona w KL Auschwitz (*Those Who Helped...*, s. 88).

³⁵⁰ Należy także odnotować prace Wacława Zajączkowskiego, który podaje, że zamordowano 2800 osób (W. Zajączkowski, *Martyrs of Charity*, Washington 1988) oraz Anny Poray-Wybranowskiej, która szacuje, że za pomoc Żydom zamordowano ponad 5 tys. osób (*Those Who Risked Their Lives*, red. A. Poray, Chicago 2007). Publikacje te zawierają wiele informacji, które nie są dobrze udokumentowane źródłowo.

³⁵¹ Janina i Bronisława Sołtys zostały wymienione najpierw na s. 117 pod numerami 574 i 575 i kolejny raz na s. 130 (błędnie określone jako córki Zofii Kmiec-Wójcik) pod numerami 682 i 683 jako „Wójcik (Christian name unknown), 3, Zofia's daughter”; „Wójcik (Christian name unknown), 2, Zofia's daughter” (*Those Who Helped...*, s. 117, 130).

³⁵² Na przykład w raporcie nie znajdziemy nazwiska zamordowanej Anny Koźmińskiej z d. Bukowiec czy zesłanych do KL Auschwitz Jana Kurzawy i Ignacego Frydy, gdzie obaj zginęli w 1943 r. (M. Zakrzewski, *Anna Koźmińska...*, s. 177–187; D. Swałtek, *Dla płaszcza, walizki i jabłka. Zbrodnie na Żydach ukrywających się we wsiach Falkowa, Wieniec i Janowice w świetle powojennych dokumentów procesowych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 424–429).

i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej³⁵³. Pierwszym rezultatem prowadzonych prac badawczych był opublikowany w formie e-booka *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*³⁵⁴ pod redakcją Aleksandry Namysło i Grzegorza Berendta. Rejestr obejmuje 289 krótkich opisów represji wobec 508 Polaków za pomoc niesioną ludności żydowskiej. W 2019 r. pod redakcją Aleksandry Namysło i Martyny Grądzkiej-Rejak ukazała się w wersji papierowej zmieniona, uzupełniona, zweryfikowana i w znacznym stopniu poszerzona wersja tej publikacji. Zawiera ona 333 krótkie opisy represji wobec 654 osób³⁵⁵. Z analizy tych badań wynika, że w województwie krakowskim represjom za pomaganie Żydom poddano co najmniej 85 osób. Z tej grupy zdecydowana większość, bo aż 57, straciła życie. Należy dodać, że nie są to dane ostateczne. Publikacja jest pierwszym tomem z serii *Represje za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej*, które mają zaprezentować rezultat prac prowadzonych w ramach projektu „Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej”. Według zapowiedzi z noty redakcyjnej, kolejne tomy będą się ukazywać w miarę postępu prac weryfikacyjnych i pozyskiwania nowych informacji.

Dlatego na obecnym etapie prac naukowych odpowiedź na pytanie, ilu Polaków zostało zamordowanych lub było represjonowanych za pomoc niesioną ludności żydowskiej w okresie okupacji w województwie krakowskim, jest bardzo trudna. Sumując powyższe dane z informacjami zawartymi w monografii Elżbiety Rączy³⁵⁶, możemy stwierdzić, że w obu publikacjach znajdziemy informację o ponad 140 osobach represjonowanych za pomoc w województwie krakowskim. Z tej liczby ponad 90 osób straciło życie. Warto zwrócić uwagę, że w literaturze przedmiotu ujęto więcej przypadków represji na badanym obszarze niż te opisane w powyższych dwóch publikacjach³⁵⁷. Dlatego przy uwzględnieniu wielu rozproszonych informacji o represjach w różnych pracach oraz wzięciu pod uwagę konieczności szczegółowej weryfikacji części z nich, wydaje się, że ostateczna liczba osób zamordowanych za niesienie pomocy Żydom na obszarze pokrywającym się z granicami przedwojennego województwa krakowskiego może wynieść ponad 100 osób, a liczba wszystkich represjonowanych być może kilkaset osób. W dotychczasowej literaturze zwraca uwagę wysoka liczba odnotowanych przypadków represji w powiatach dąbrowskim, dębickim, gorlickim, jasielskim, nowotarskim i w Krakowie. Możemy dodać, że kara śmierci była dominującą formą represji wobec osób udzielających pomocy. Rzadziej zasądzano kary więzienia, zsyłano do obozów koncentracyjnych czy też konfiskowano mienie.

³⁵³ Na temat celu, założeń i opisu projektu zob. *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, t. 1, Warszawa 2019, s. 72–73.

³⁵⁴ *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014. Publikacja jest dostępna na stronie internetowej: <https://pamiec.pl/download/49/48004/REJESTRfaktowRepresjinet.pdf>, dostęp 14 XI 2018 r.

³⁵⁵ *Represje za pomoc Żydom...*

³⁵⁶ E. Rączy, *Pomoc...*, s. 289–298.

³⁵⁷ Zob. np. A.K. Musiał, *Krwawe upiory. Dzieje powiatu Dąbrowa Tarnowska w okresie okupacji hitlerowskiej*, Tarnów 1993; *idem, Lata...*; M. Zakrzewski, *Anna Koźmińska...*, s. 177–187; A. Franczak, „*Za krowę...*”, s. 213–226.

Materiały popularyzatorskie

Liczba publikacji popularyzatorskich dotyczących zagadnienia pomocy jest na tyle duża, że kwalifikuje się do sporządzenia osobnej bibliografii. Można jednak zwrócić uwagę na dużą ilość artykułów ukazujących się w ostatnich latach w „Dzienniku Polskim”³⁵⁸ oraz w „Gazecie Krakowskiej”³⁵⁹. Ponadto publikacje o charakterze popularyzatorskim odnoszące się do omawianego tematu pisali m.in. Adam Bartosz³⁶⁰, Andrzej Bednarski³⁶¹, Barbara Bierówka³⁶², Grzegorz Brożek³⁶³, Mieczysław Chabura³⁶⁴, Teresa Czesak³⁶⁵, Ireneusz

³⁵⁸ A. Koziół, *Każde życie jak powieść. Pejzaż po Holocauście*, „Dziennik Polski”, 1–2 III 2008, dodatek „Pejzaż”, s. 3; *Ocalili uciekinierów*, „Dziennik Polski” 2008, nr 73, dodatek „Dziennik Polski Małopolski Zachodniej”, s. 3; *Sprawiedliwi z Nowej Wsi*, „Dziennik Polski” 2008, nr 69, dodatek „Dziennik Polski Małopolski Zachodniej”, s. 8; M. Mrowiec, *Być jak Pankiewicz. Historia niezwykłego aptekarza*, „Dziennik Polski”, 16–17 III 2013, dodatek „Kronika Krakowska”, s. 3; M. Grądzka-Rejak, *Ratować nawet za cenę życia*, „Dziennik Polski”, 4 IV 2016, s. 7; A. Skotnicki, *Cały czas próbuję ratować chorych ludzi. Ale nie wiem, czy stać by mnie było na to, co zrobił Schindler. Grę va banque*, „Dziennik Polski”, 3 VI 2016, dodatek „Piątek”, s. 8–9; E. Gawron, *Heroiczna Rada Pomocy Żydom „Żegota”*, „Dziennik Polski”, 14 II 2017, dodatek „Historia”, s. 2; M. Lisińska-Koziół, *Każdy ocalony Żyd musiał mieć swojego Polaka. Albo kilku...*, „Dziennik Polski”, 10–11 VIII 2013, dodatek „Kronika Krakowska”, s. 5.

³⁵⁹ M. Iskra, *Uratowała przyjaciółkę z getta*, „Gazeta Krakowska”, 31 I 2005, s. 7; *eadem*, *O tych, którzy ukrywali Żydów*, „Gazeta Krakowska”, 2 II 2009, s. 7; E. Junczyk-Ziomecka, *Sendler nie była sama. Oto twarze i losy polskich bohaterów*, „Gazeta Krakowska” 2009, nr 218, s. 9; L. Szymowski, *„Jolanta” zza murów getta*, „Gazeta Krakowska” 2009, nr 216, s. 12; J. Reuter, *Szlak wolności wiódł przez Tarnów. Dramatyczna historia Dagnanów*, „Gazeta Krakowska” 2009, nr 178, dodatek „Gazeta Tarnowska”, s. 8; *idem*, *Śmiertelne niebezpieczeństwo towarzyszyło im przez lata. W domu przy Kołłątajów w Tarnowie polska rodzina ukrywała Żydówkę i lotników RAF*, „Gazeta Krakowska” 2009, nr 172, dodatek „Gazeta Tarnowska”, s. 8; M. Lubaś-Harny, *Zapomniany sąsiad Oskara Schindlera*, „Gazeta Krakowska”, 23 IV 2010, dodatek „Kraków”, s. 6–7; *idem*, *Miłość w obozie śmierci. Historia niezwykłej ucieczki z Auschwitz*, „Gazeta Krakowska”, 3 VI 2011, s. 16–17; M. Jadach, *Nie bali się ratować Żydów podczas wojny*, „Gazeta Krakowska”, 27 VI 2011, s. 10; M. Banasik, *Honory dla pięciorga „Sprawiedliwych”*, „Gazeta Krakowska”, 20 XI 2012, s. 5; M. Paluch, *Sprawiedliwi z Krakowa*, „Gazeta Krakowska”, 3–4 VIII 2013, dodatek „Kronika Krakowska”, s. 5; A. Skórka, *Blaski i spory Dagnanów*, „Gazeta Krakowska” 2014, nr 124, dodatek „Gazeta Tarnowska”, s. 8; M. Paluch, *Jak sądecki zegar uratował miłość i życie Berty i Stefana*, „Gazeta Krakowska”, 12 II 2016, s. 14; E. Zajac, *Józek uratował świat Anny. Jarosławie kryli w piwnicy przez dwa lata 14 Żydów*, „Gazeta Krakowska”, 11 III 2016, dodatek „Gazeta Nowosądecka”, s. 9; R. Gąsiorek, *Ratując Żydów, narażali swoje życie*, „Gazeta Krakowska” 2016, nr 269, dodatek „Gazeta Tarnowska”, s. 8; A. Skotnicki, *Lekarz, który nie zapomina o Żydach*, „Gazeta Krakowska”, 4 VIII 2017, dodatek „Kocham Kraków”, s. 1–2; K. Gajdosz-Krzak, *Jonny Daniels. Sądeczanie zasługują na wyróżnienie za ratowanie Żydów*, „Gazeta Krakowska”, 17 XI 2017, dodatek „Gazeta Nowosądecka”, s. 4; T. Biela, *Bohaterowie żyją wśród nas. Jarosławie ze Stańkowej przez trzy lata ukrywali Żydów*, „Gazeta Krakowska” (Nowy Sącz, wyd. E), 19 II 2018, s. 4.

³⁶⁰ A. Bartosz, *Tajemnica młynu Dagnana*, „Echo Tarnowa” 2002, nr 36, s. 6; *idem*, *Tajemnica młynu Dagnana* [w:] *Tarnów – Grabówka. Wielki Przewodnik*, t. 15, oprac. W. Skoraszewski, S. Potępa, Tarnów 2007, s. 175–183.

³⁶¹ A. Bednarski, *Odwaga i wrażliwość*, „Wiadomości Bocheńskie” 1996, nr 1 (28), s. 25.

³⁶² B. Bierówka, *Radziszowscy „Sprawiedliwi wśród narodów świata”*, „Biuletyn Nasz Radziszów” 2012, nr 38, s. 11; *eadem*, *Radziszowscy „Sprawiedliwi wśród narodów świata”*, „Biuletyn Nasz Radziszów” 2012, nr 41, s. 5–6.

³⁶³ G. Brożek, *Tego uczono mnie w domu*, „Gość Niedzielny” 2019, nr 2, dodatek „Gość Tarnowski”, s. 6–7.

³⁶⁴ M. Chabura, *Rodzina Mików*, „W zakolu Raby i Wisły” 2014, nr 4, s. 26–27.

³⁶⁵ T. Czesak, *Jeszcze rosną drzewa, które to widziały...*, „Kościół nad Uszwicą” 2013, nr 104, s. 9–10.

Dańko³⁶⁶, Robert Drobysz³⁶⁷, Agnieszka Frąk³⁶⁸, Roman Gancarczyk³⁶⁹, Piotr Gąsior³⁷⁰, Andrzej Goryca³⁷¹, Martyna Grądzka-Rejak³⁷², Helena Karecka³⁷³, Janina Kęsek³⁷⁴, Wanda Kobiłowa³⁷⁵, Maria Kojs³⁷⁶, Agata Król³⁷⁷, Beata Malec-Suwara³⁷⁸, Marian Oleksy³⁷⁹, Małgorzata Pabis³⁸⁰, Łukasz Połomski³⁸¹, Sylwester Rękas³⁸², Anna Rudek-Śmiechowska³⁸³, Sabina Senkowska³⁸⁴, Ryszard Tabka³⁸⁵, Tadeusz Tosza³⁸⁶, Marek Urbanek³⁸⁷, Małgorzata Wach³⁸⁸, Wojciech Wendland³⁸⁹, Jerzy Wideł³⁹⁰, Zbigniew Wielgosz³⁹¹, Magda Wójcik³⁹², Leszek Zakrzewski³⁹³, Iwona Zawidzka³⁹⁴ i Anna Zechenter³⁹⁵.

³⁶⁶ I. Dańko, *Sprawiedliwa z Beskidu Niskiego. Pośmiertne honory dla „Mateczki z Auschwitz”*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 250, dodatek „Kraków”, s. 2.

³⁶⁷ R. Drobysz, *Sprawiedliwi ze Stańskiej*, „Sądcezanin” 2016, nr 2, s. 38.

³⁶⁸ A. Frąk, *Wielcy, znani i nieznanii Wieliczanie. Franciszek Banaś „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”*, „Życie Wieliczki i Powiatu” 2014, nr 9, s. 20–21.

³⁶⁹ R. Gancarczyk, *Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata z Przeciszowa*, „Powiat Oświęcimski” 2016, nr 2, s. 12.

³⁷⁰ P. Gąsior, *Z narażeniem życia*, „Przewodnik Katolicki” 2014, nr 15, s. 4–5.

³⁷¹ A. Goryca, *Sprawiedliwi wśród narodów świata z Biskupic Melsztyńskich*, „Czas Czchowa” 2011, nr 2, s. 25.

³⁷² M. Grądzka-Rejak, *„Żegota” w Krakowie*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 49, dodatek „Fenomen »Żegoty«”, s. 15.

³⁷³ H. Karecka, *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata*, „Czas Czchowa” 2019, nr 275, s. 15–17.

³⁷⁴ J. Kęsek, *O Sprawiedliwych z Bochni i powiatu bocheńskiego raz jeszcze*, „Wiadomości Bocheńskie” 2019, nr 1 (119), s. 25–28.

³⁷⁵ W. Kobiłowa, *Wdzięczność ucznia (o Usherze Weinfeldzie uczniu prof. S. Fischer)*, „Wiadomości Bocheńskie” 2003, nr 2–3 (58–59), s. 10–11.

³⁷⁶ M. Kojs, *Mieli odwagę zachować się przyzwoicie*, „Bethania” 2015, nr 1, s. 12–13, 17.

³⁷⁷ A. Król, *„Kto ratuje jedno życie, jakby świat cały ratował”*, „Gmina Szerzyny” 2010, nr 43, s. 18–19.

³⁷⁸ B. Malec-Suwara, *Matka Żydów*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 3, dodatek „Gość Tarnowski”, s. 6.

³⁷⁹ M. Oleksy, *Zmiażdżona dłoń za kromkę chleba podaną Żydowi*, „Głos. Tygodnik Nowohucki”, 8 II 2008, s. 12; *idem*, *Zmiażdżona dłoń za kromkę chleba podaną Żydowi (2)*, „Głos. Tygodnik Nowohucki”, 15 II 2008, nr 7, s. 16.

³⁸⁰ M. Pabis, *Cisi bohaterowie z Piasków Wielkich*, „Wiadomości” 2015, nr 12, s. 6.

³⁸¹ Ł. Połomski, *Zbrodnia w Popardowej*, „Sądcezanin” 2018, nr 7, s. 49.

³⁸² S. Rękas, *Akcja „Żegota” na terenie powiatu nowosądeckiego, cz. 1*, „Sądcezanin” 2018, nr 5, s. 81–82; *idem*, *Akcja „Żegota” na terenie powiatu nowosądeckiego, cz. 2*, „Sądcezanin” 2018, nr 6, s. 82–83; *idem*, *Akcja „Żegota” na terenie powiatu nowosądeckiego, cz. 3*, „Sądcezanin” 2018, nr 8, s. 87–89.

³⁸³ A. Rudek-Śmiechowska, *Kilka słów na papierze. Historia bocheńskiej znajomości Mortkowiczów i Wójcików*, cz. 1, „Wiadomości Bocheńskie” 2015, nr 4, s. 16–19.

³⁸⁴ S. Senkowska, *Judentante*, „Odgłosy Brzeszcz” 2004, nr 8, s. 9.

³⁸⁵ R. Tabaka, *Uczczono pamięć o Sprawiedliwych*, „Wieści Gminy Przeciszów” 2016, nr 2, s. 14–16.

³⁸⁶ T. Tosza, *22 miesiące i 1 dzień w ukryciu*, „Informator” [Towarzystwo Przyjaciół Skawiny] 2015, nr 1 (84), s. 23–37.

³⁸⁷ M. Urbanek, *Ukryłbym, bez względu na zagrożenie...*, „Radło” 2011, nr 2, s. 11.

³⁸⁸ M. Wach, *Biskup, który ratował Żydów*, „Gazeta Wyborcza”, 2 II 2007, dodatek „Kraków”, s. 4.

³⁸⁹ W. Wendland, *Samek i Wikingowie z Puszczy Niepołomickiej*, „Znak” 2009, nr 12, s. 143–148.

³⁹⁰ J. Wideł, *Odkrywanie historii sądeckich Żydów wciąż trwa*, „Dobry Tygodnik Sądecki” 2018, nr 8, s. 6.

³⁹¹ Z. Wielgosz, *Dwie rodziny*, „Gość Niedzielny” 2016, nr 3, dodatek „Gość Tarnowski”, s. 7.

³⁹² M. Wójcik, *Za pomoc Żydom groziła śmierć*, „Gazeta Wyborcza”, 2 VI 2006, dodatek „Kraków”, s. 10–11.

³⁹³ L. Zakrzewski, *Wojenna miłość. Świadectwo*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2011, nr 10, s. 30–32.

³⁹⁴ I. Zawidzka, *Kaseta (o Józefie Wienerze z Izraela)*, „Wiadomości Bocheńskie” 1991, nr 3, s. 15; *eadem*, *Cisi sprawiedliwi*, „Kronika Bocheńska” 2012, nr 5, s. 29–30; *eadem*, *Sprawiedliwy z Bochni*, „Kronika Bocheńska” 2014, nr 9, s. 45.

³⁹⁵ A. Zechenter, *Jedenaste: Przyjmij bliźniego pod swój dach*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3, s. 83–88.

Dla badaczy cennym materiałem do analiz są również prace wydane przez pracowników Muzeum Historycznego Miasta Krakowa³⁹⁶. Warto sięgnąć do informatorów wystaw na temat Sprawiedliwych³⁹⁷. Przydatne są także albumy³⁹⁸.

Wreszcie należy wspomnieć o stronie internetowej Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN „Polscy Sprawiedliwi”³⁹⁹. Portal działa od 2008 r. Znajduje się tam wiele historii pomocy z opisywanego regionu. Badacze mogą skorzystać także ze strony Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, gdzie jest dostępna lista osób pomagających na Podkarpaciu (część z nich niosła pomoc na badanym obszarze)⁴⁰⁰. Materiały znajdujące się na obu portalach są cały czas aktualizowane i uzupełniane dzięki prowadzonym badaniom.

Zakończenie

W niniejszej pracy starano się, przy uwzględnieniu aktualnego stanu badań, przede wszystkim wskazać publikacje dotyczące pomocy udzielanej Żydom podczas II wojny światowej w województwie krakowskim. Jako uzupełnienie zaprezentowano literaturę pomocniczą, w której można odnaleźć czasem skromne, a czasem obszerniejsze informacje o pomocy.

Na podstawie zarysowanego powyżej stanu badań należy stwierdzić, że opracowań dotyczących całościowego zagadnienia pomocy jest stosunkowo niewiele. Po pierwsze brakuje prac poświęconych Sprawiedliwym wśród Narodów Świata, osobom, które ratowały Żydów, a nie doczekały się upamiętnienia ze strony Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, historii krakowskiej Rady Pomocy Żydom i jej działaczom oraz osobom zamordowanym lub represjonowanym za świadczenie pomocy na obszarze województwa krakowskiego. Trzeba przy tym dodać, że istniejące publikacje podejmujące problematykę pomocy bardzo

³⁹⁶ A. Pióro, *Getto krakowskie 1941–1943. Przewodnik po terenie byłego getta*, Kraków 2010; M. Bednarek, *Kraków – czas okupacji*, Kraków 2010; T. Owoc, *Ludzie z listy Schindlera. Rodzina Wohlfeilerów*, Kraków 2011; *Wojna to mięska rzecz?...*; T. Berezniński, *Aptekarz w getcie krakowskim. Opowieść o Tadeuszu Pankiewiczzu*, Kraków 2012; M. Zientara, *Ocaleni z Holokaustu. Jonasz Stern, Erna Rosenstein, Artur Nacht-Samborski*, Kraków 2012; *Z okien apteki. Krakowskie getto we wspomnieniach Tadeusza Pankiewicza*, oprac. M. Bednarek et al., Kraków 2012; *Apteka pod Orłem, historia i pamięć. Zbiór szkiców towarzyszących wystawie stałej. Apteka Tadeusza Pankiewicza w getcie krakowskim*, red. J. Gryta, Kraków 2013; M. Bednarek, *Apteka Tadeusza Pankiewicza w getcie krakowskim. Przewodnik*, Kraków 2013; J. Gryta et al., *Apteka pod Orłem. Historia i pamięć. Zbiór szkiców towarzyszących wystawie stałej Apteka Tadeusza Pankiewicza w getcie krakowskim*, Kraków 2013.

³⁹⁷ E. Rączy, *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w Małopolsce w latach 1939–1945*, Kraków–Rzeszów 2008; *Polscy Bohaterowie. Ci, którzy ratowali Żydów. Wystawa w Hołdzie Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata prezentuje sylwetki osób odznaczonych, mieszkańców Krakowa i okolic*, Kraków 2006.

³⁹⁸ *Przywracanie pamięci Polakom ratującym Żydów w czasie Zagłady*, red. J. Halbersztat, Warszawa 2007; *Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa listopad 2008 r.*, red. M. Pietrzykowska, Warszawa 2008; *Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Łódź, sierpień 2009*, red. M.D. Krajewska, Łódź 2009; *Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, grudzień 2016 r.*, red. E. Kolinko, Warszawa 2016.

³⁹⁹ <https://sprawiedliwi.org.pl/>, dostęp 4 IV 2019 r.

⁴⁰⁰ <https://muzeumulmow.pl/pl/ratujacy/podkarpackie/>, dostęp 6 III 2020 r.

często mają charakter hagiograficzny. Po wtóre interesujące nas informacje są rozproszone w wielu opracowaniach, artykułach i publikacjach źródłowych przedstawiających historię regionu oraz traktujących o walce zbrojnej i martyrologii. W większości wypadków tematyka pomocy potraktowana jest w nich dość marginalnie – często dostarczają jedynie informacji fragmentarycznych.

Mimo że w ostatnich latach ukazała się bardzo wartościowa książka Bartosza Heksela i Katarzyny Kocik *Żegota. Ukryta pomoc*, która stanowi najszerze i najbardziej wyczerpujące ujęcie tematu historii krakowskiej Rady, badania na temat historii tego oddziału powinny być kontynuowane. Warto podjąć się – jak trafnie stwierdziła Dagmara Swałtek-Niewińska – próby oceny skuteczności działań krakowskiej RPŻ, analiz imiennych list, zachowanych kwitów, losów poszczególnych ratowanych osób⁴⁰¹. Brakuje także szerszych opracowań poświęconych członkom krakowskiej „Żegoty”. Na opracowanie wciąż czeka temat pomocy udzielanej przez Kościół katolicki, żołnierzy podziemia oraz członków partii politycznych w skali całego województwa.

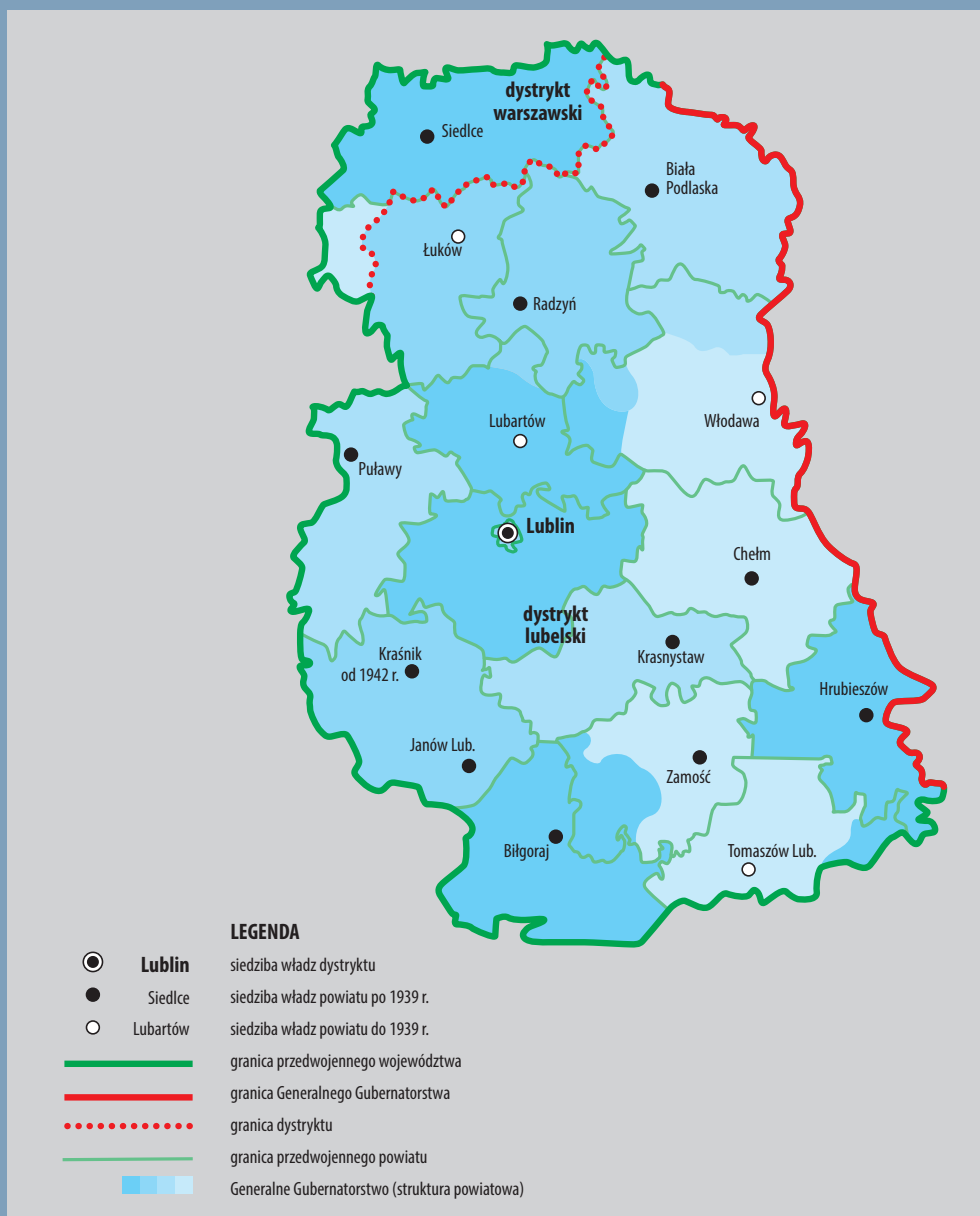
Ponadto badania powinny objąć także liczbę osób ratujących oraz represjonowanych za udzieloną pomoc. Jest to swoistego rodzaju wyzwanie stojące przed badaczami zajmującymi się tymi zagadnieniami, ponieważ prace naukowe dotyczące problematyki pomocy Żydom są spóźnione. Obecnie możemy analizować wyłącznie przykłady udzielanej pomocy utrwalone w literaturze i źródłach. Należy pamiętać, że pokazują one jedynie część zdarzeń. Poszczególne przypadki pomocy wymagają krytycznej oceny i weryfikacji. Wiele trudności sprawia właściwa ocena działań podjętych na rzecz ludności żydowskiej, w tym motywacji czy okoliczności zaistniałych zdarzeń. Niemniej znanych jest z imienia i nazwiska wiele osób niosących pomoc Żydom i w różny sposób za to represjonowanych. Na podstawie dostępnych danych należy stwierdzić, że pomoc udzielana ludności żydowskiej nie rozkładała się równomiernie w całym województwie. Większość odnotowanych przypadków dotyczy Krakowa, a następnie powiatów wschodnich (było to związane ze specyfiką tych terenów oraz wprowadzonymi przez państwo niemieckie podziałami administracyjnymi, które skutkowały określonymi następstwami). Jednakże znamy tylko częściowe ustalenia na temat liczby pomagających Żydom w poszczególnych regionach badanego obszaru. Nie dysponujemy jeszcze monograficznym ujęciem zagadnienia pomocy udzielanej na terenie zachodnich powiatów województwa krakowskiego, które władze okupacyjne wcieliły bezpośrednio do III Rzeszy, oraz powiatów brzeskiego, krakowskiego, grodzkiego, limanowskiego, myślenickiego, nowosądeckiego i tarnowskiego. Tak jak napisano wcześniej, na podstawie zarysowanego powyżej stanu badań należy stwierdzić, że dużo lepiej została opracowana część wschodnia województwa. Do 2000 r. za pomoc udzielaną ludności żydowskiej medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Instytut Yad Vashem odznaczył ponad pół tysiąca osób z badanego obszaru. Nie wiemy jednak, ile nowych osób z tego terenu w ciągu kolejnych dwudziestu lat zostało rozpoznanych. Zagadnienie to czeka na opracowanie.

⁴⁰¹ Por. D. Swałtek-Niewińska, *„Żegota...”, s. 764.*

W dotychczasowej literaturze zwraca uwagę wysoka liczba odnotowanych przypadków represji w powiatach dąbrowskim, dębickim, gorlickim, jasielskim, nowotarskim i w Krakowie. Zagadnienie to nie zostało jeszcze w pełni opracowane w odniesieniu do województwa krakowskiego. Wydaje się, że ostateczna liczba osób zamordowanych za niesienie pomocy Żydom na obszarze pokrywającym się z granicami przedwojennego województwa krakowskiego może wynieść ponad 100 osób, a liczba wszystkich represjonowanych nawet kilkaset osób. Dane te wymagają weryfikacji.

Postulatem badawczym staje się więc podjęcie wysiłku opisanie naukowego – w formie monograficznej – pomocy indywidualnej i zorganizowanej Polaków dla ludności żydowskiej w województwie krakowskim w czasie II wojny światowej. Należy pokusić się o ukazanie skali pomocy Polaków dla ludności żydowskiej w tym regionie. W przyszłości umożliwi to dokonanie porównań z innymi obszarami.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa lubelskiego w latach 1939–1944



Janusz Kłapeć

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

ORCID 0000-0002-3457-5406

Pomoc udzielana Żydom i ich ratowanie w byłym województwie lubelskim w latach 1939–1944 – stan badań (zarys problematyki)

Zakres terytorialny i struktura administracyjna

W okresie międzywojennym województwo lubelskie było po województwie poleskim, wołyńskim i białostockim jednym z większych województw (powierzchnia 31 176 km kw.) i jako jedyne nie posiadało granicy z obszarem obcego państwa. Było położone niemal centralnie w stosunku do pozostałych województw na mapie administracyjnej II RP. Do 31 marca 1939 r. województwo lubelskie obejmowało międzyrzecze Wisły i Bugu oraz część Mazowsza i Podlasia. W jego skład wchodziło 18 powiatów i miasto Lublin, które funkcjonowało na zasadach powiatu grodzkiego. W wyniku reformy administracyjnej z 1 kwietnia 1939 r. powiaty węgrowski, sokołowski i garwoliński, a także gmina Irena wraz z twierdzą Dęblin zostały przyłączone do województwa warszawskiego, w wyniku czego przed samym wybuchem wojny obszar województwa lubelskiego zmniejszył swoją powierzchnię i wynosił 26 555 km kw¹.

Po zajęciu terenów Lubelszczyzny przez Niemców jesienią 1939 r. i ustaleniach mających na celu delimitację linii granicznej z ZSRS (umowa z 28 września 1939 r.) okupant wprowadził nowy podział administracyjny wraz z powołaniem Generalnego Gubernatorstwa (GG) i utworzeniem dystryktu lubelskiego. Dystrykt lubelski nieznacznie różnił się granicami od przedwojennego województwa lubelskiego. Powiat siedlecki i znaczna część powiatu łukowskiego zostały przyłączone do dystryktu warszawskiego. Z kolei do dystryktu lubelskiego przyłączono południową część powiatu garwolińskiego i północne, niewielkie części kilku powiatów województwa lwowskiego. Granice dystryktu lubelskiego w jego części południowej przebiegały wzdłuż Sanu. Taki stan rzeczy utrzymał się do 1 sierpnia 1941 r. i utworzenia dystryktu Galicja. W związku z tym doszło do drobnych korekt granicy dystryktu lubelskiego na jego południowo-wschodnim odcinku. W okresie okupacji niemieckiej dystrykt lubelski dzielił się na 10 powiatów (Biała Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Janów Lubelski – a od października 1942 r. Kraśnik, Krasnystaw, Lublin, Puławy, Radzyń Podlaski, Zamość) i powiat miejski Lublin².

¹ R. Wiśniewski, *Lubelszczyzna w liczbach*, Lublin 1964, s. 6; W. Ćwik, J. Reder, *Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 148.

² *Das Generalgouvernement*, red. M. du Prel, Würzburg 1942 – mapa z podziałem administracyjnym GG. W październiku 1942 r. z uwagi na rosnące zagrożenie ze strony organizacji konspiracyjnych Niemcy przenieśli

Ludność żydowska w okresie międzywojennym

Spółeczność żydowska na Lubelszczyźnie miała kilkunastowieczną tradycję współistnienia i w okresie międzywojennym stanowiła drugą pod względem liczebności grupę religijno-narodowościową. Na podstawie danych spisowych z 1921 r. spośród 208 7951 mieszkańców Lubelszczyzny wyznanie mojżeszowe zadeklarowało 287 639 osób (13,8 proc.) narodowość żydowską zaś 227 902 osoby (10,9 proc.). W spisie powszechnym z 1931 r. dane te wyglądały następująco: liczba wyznawców judaizmu wynosiła 314 340 osób (12,7 proc.)³.

Według wyników spisu z 1921 r. ludność żydowska stanowiła większość (ponad 50 proc.) mieszkańców w 21 z 32 miast i w 37 spośród 80 osad miejskich na Lubelszczyźnie. Najwyższy odsetek żydowskich mieszkańców miast zanotowano w takich miejscowościach jak: Międzyrzec Podlaski – 74,6 proc., Łosice – 69,6 proc., Żelechów – 67,3 proc., Włodawa – 67 proc. i Stoczek – 66,5 proc. Najniższy zaś w Krasnymstawie – 19,6 proc. Na Lubelszczyźnie były też miasteczka i osady miejskie, które zamieszkiwała prawie wyłącznie ludność żydowska. Były to: Kosów Lacki – 99,25 proc., Izbica – 92,8 proc. Łaszczów – 91,2 proc., Sterdyń – 88,5 proc., Świerże – 82,8 proc. Związane to było ze specyficznym procesem osadniczym, w tym z udogodnieniami czynionymi dla osadnictwa żydowskiego⁴. Koncentracja ludności żydowskiej przedstawiała się podobnie w 1931 r. Na podstawie spisu z tegoż roku 60,3 proc. Żydów mieszkało w miastach (w tym 24,7 proc. w tych powyżej 20 tys. mieszkańców), a 39,7 proc. na wsi⁵.

W spisie z 1921 r. pytano o przynależność narodową, a podstawowym kryterium była samoidentyfikacja narodowościowa. Z kolei w spisie z 1931 r. głównym kryterium było pytanie o język ojczysty. Społeczność żydowska na Lubelszczyźnie była zróżnicowana pod względem religijnym i językowym, co sprawiało, że dane spisowe nie oddały

siedzibę powiatu z Janowa Lubelskiego do Krańnika. Warto podkreślić, że w czasie okupacji niemieckiej dochodziło też do drobnych korekt podziału administracyjnego w skali powiatu czy nawet pewnych gmin (W. Ćwik, J. Reder, *Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 148. Zob. zmiany terytorialne w dystrykcie lubelskim w powiecie biłgorajskim w: D. Skakuj, *Zmiany granic powiatu biłgorajskiego*, „Nad Tanwią i Ładą. Przyczynki do historii i kultury Ziemi Biłgorajskiej” 2006, t. 1, s. 84–94).

³ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo lubelskie*, t. 4, Warszawa 1924, b.p.; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r.*, Warszawa 1927, s. 68; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r.*, Warszawa 1938, s. 26. Pamiętajmy, że kryteria w obu spisach powszechnych nie były identyczne, dlatego do wyników mogły się wkręcać drobne przekłamania (S. Bronsztajn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 34).

⁴ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...* Należy pamiętać, że na Lubelszczyźnie znajdowało się wiele osad miejskich zamieszkałych przez ludność żydowską, zwanych z jidysz sztetlami. Były to osady typowe dla rosyjskiej strefy osiedlenia. Na przełomie XIX i XX w. w myśl założeń polityki wewnętrznej Imperium Rosyjskiego ludność żydowska miała się osiedlać w zachodnich guberniach cesarstwa. Taki trend spowodował, że w tym okresie na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego w znacznym stopniu zwiększył się odsetek Żydów. Ludność żydowska zazwyczaj stanowiła większość spośród ogółu mieszkańców, cała społeczność zaś była zróżnicowana pod względem narodowościowym, religijnym i kulturowym.

⁵ *Skorowidz ...; Drugi powszechny spis...*, s. 27–28.

rzeczywistej liczby osób narodowości żydowskiej zamieszkującej Lubelszczyznę. Należy pamiętać również o procesie akulturacji i asymilacji tej społeczności oraz o pewnych nieprawidłowościach przy tworzeniu spisów powszechnych, które wpłynęły na ich wyniki, takich jak błędy statystyczne przy obliczaniu wyników końcowych spisów czy niezrozumienie przez badanych pytań z kwestionariusza i nagminne utożsamianie narodowości z obywatelstwem⁶.

Struktura zawodowa ludności żydowskiej na Lubelszczyźnie nie różniła się zbyt od tendencji ogólnopolskich. Według danych ze spisu powszechnego z 1921 r. najwięcej Żydów, bo 39,9 proc., było zatrudnionych w górnictwie i przemyśle⁷ (przede wszystkim drobnymi rzemieślnikami) oraz 35,4 proc. w handlu i ubezpieczeniach. Analiza udziału Żydów Lubelszczyzny w poszczególnych gałęziach przemysłu pokazuje wyraźną dominację tej ludności w przemyśle: papierniczym – 91,7 proc., chemicznym – 72,5 proc., poligraficznym – 68,6 proc., a także w pracy przy obróbce metali szlachetnych, wyrobieniu zegarków i instrumentów precyzyjnych – 86,7 proc. Rzemieślnicy żydowscy zdominowali też produkcję i obróbkę galanterii skórzaną – 69,3 proc., oraz szewstwo i krawiectwo wraz z zawodami pokrewnymi – 60,7 proc. W dziale produkcji żywności i produkcji spożywczej wytwórcy żydowscy stanowili 44,4 proc. ogółu osób trudniących się tym zajęciem. W dziedzinie handlu Żydzi zdecydowanie dominowali w kategorii pośrednictwa i prac pomocniczych – 92,3 proc., oraz w handlu towarowym – 87,4 proc. Stosunkowo niewielki, wbrew powszechnym stereotypom, był udział ludności żydowskiej w obrocie pieniężnym i kredytach – 14,2 proc.⁸ Struktura zatrudnienia społeczności żydowskiej niewiele się zmieniła w latach trzydziestych XX w. Według danych ze spisu powszechnego z 1931 r. w górnictwie i przemyśle było zatrudnionych 46,3 proc. Żydów, w handlu i ubezpieczeniach – 37,8 proc., rolnictwie – 3,1 proc., w służbie domowej – 0,4 proc., a w komunikacji i transporcie – 5,2 proc.⁹

Nadrepreszentacja ludności żydowskiej w pewnej grupie zawodów, szczególnie jeśli chodzi o rzemiosło i handel, wynikała z wielu czynników. Przede wszystkim pewne profesje były przekazywane z pokolenia na pokolenie w obrębie jednej rodziny. Społeczność żydowska opanowała też niektóre grupy zawodów związanych z pośrednictwem w wymianie handlowej między wsią a miastem oraz produkcję rzemieślniczą przeznaczoną na rynek zarówno wiejski, jak i miejski. Podobnie było z pewnymi grupami zawodów w sferze usług (np. fryzjerstwo), które były w znacznym stopniu wykonywane przez Żydów. Pewne zawody były dla społeczności żydowskiej niedostępne (w przeszłości wydawano ograniczenia

⁶ Skorowidz..., *Drugi powszechny spis...*, s. 36–37.

⁷ Warto nadmienić, że górnictwo jako takie nie było reprezentowane na Lubelszczyźnie. W spisie przyjęto kategorie ogólne dla całego obszaru państwa polskiego.

⁸ *Pierwszy powszechny spis...*, Warszawa 1927, s. 229–231.

⁹ *Drugi powszechny spis...*, s. 355–389. Należy podkreślić, że żydowskie warsztaty produkcyjne były w większości małymi przedsiębiorstwami mieszczącymi się niejednokrotnie w mieszkaniu właściciela. Bardzo często było to jedyne źródło utrzymania handlowca lub rzemieślnika i jego rodziny, dlatego zazwyczaj nie zatrudniano dodatkowych pracowników. (Szerzej na ten temat zob. *Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, red. J. Doroszewski, T. Radzik, Lublin 1992).

prawne zakazujące na przykład nabywania ziemi), stąd bardzo niski odsetek ludności żydowskiej w województwie lubelskim zajmującej się rolnictwem (7,7 proc.), lub wynikały ze specyfiki wyznaniowej tej społeczności (produkcja żywności koszernej). Niewielki odsetek ludności żydowskiej był zatrudniony w charakterze służby domowej – 5,7 proc., w służbie publicznej i wolnych zawodach – 3,3 proc., komunikacji – 2,5 proc., wojsku – 0,15 proc., oraz wykonywał inne zawody 8,5 proc.¹⁰

W okresie II RP w województwie lubelskim funkcjonowały wszystkie najważniejsze w Polsce żydowskie partie polityczne. Można je podzielić na kilka nurtów: ortodoksyjny (sam ruch ortodoksyjny był bardzo zróżnicowany) z takimi ugrupowaniami jak: Agudas Israel (Związek Izraela), Poalej Syjon – Lewica, Poalej Syjon – Prawica, Mizrachi, Hitachdut oraz Nowa Organizacja Syjonistyczna; fołkistowski z ugrupowaniem Żydowska Patria Ludowa; socjalistyczny z głównym ugrupowaniem Bund; komunistyczny oraz zwolenników asymilacji¹¹. W okresie międzywojennym społeczność żydowska na Lubelszczyźnie rozwijała się systematycznie pod każdym względem: politycznym, demograficznym, gospodarczym, kulturalnym, społecznym i religijnym. Podejmowana zarówno przez polskie władze centralne, jak i przez władze lokalne polityka uprzywilejowania ludności polskiej kosztem mniejszości narodowych (szczególnie pod koniec lat trzydziestych) sprawiła jednak, że Żydzi mogli się czuć jak obywatele drugiej kategorii. Antagonizmy narodościowe pojawiały się przeważnie na niwie ekonomicznej i w zdecydowanej większości dotyczyły rywalizacji o potencjalnego odbiorcę i klienta w handlu, rzemiośle czy usługach. Jedynie na początku II RP, w latach 1918–1919, w województwie lubelskim miały miejsce zajścia o charakterze antysemitycznym (Lublin, Zamość, Kraśnik, Chełm, Lubartów), ale zostały dość szybko opanowane przez władze strzegące bezpieczeństwa i porządku publicznego¹².

Później, wraz ze stabilizacją wewnątrz państwa i zakończeniem walk o granice podobnych zajęć nie odnotowano. Początek lat trzydziestych przyniósł ponowne zaostrzenie się relacji polsko-żydowskich, ale w znacznym stopniu wynikały one z agitacji antyżydowskiej prowadzonej przez różne ugrupowania narodowe i skrajnie nacjonalistyczne. Wiele z nich głosiło hasła nawołujące do czynnych wystąpień przeciwko ludności żydowskiej. Poza kilkoma lokalnymi incydentami nie doszło w regionie do większych rozruchów o takim charakterze¹³. Warto zaznaczyć, że pewne ograniczenia w rozwoju społeczności żydowskiej wynikały z jej odrębności religijno-kulturowej. Na przykład niski odsetek ludności żydowskiej zatrudnionej w instytucjach państwowych czy zakładach pracy wynikał też

¹⁰ *Pierwszy powszechny spis...*, s. 228–229.

¹¹ Szerzej na temat żydowskich ugrupowań politycznych na Lubelszczyźnie w okresie II RP zob. J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985; *idem*, *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, Warszawa 1993; A. Kopciowski, *Was her zich in der prowinc? Prasa żydowska na Lubelszczyźnie i jej największy dziennik „Lubliner Tugblat”*, Lublin 2015, s. 427–440.

¹² K. Zieliński, *O relacjach polsko-żydowskich w Lublinie w XX wieku (do 1939 roku)*, „Studia Żydowskie: Almanach” 2017/2018, nr 7/8, s. 43–61.

¹³ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979; K. Zieliński, *O relacjach...*; A. Kopciowski, *Was...*; *idem*, *Wydarzenia pogromowe w Lublinie w kwietniu 1919 roku [w:] Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, t. 2: Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019, s. 241–261.

z tego, że wielu Żydów, by żyć zgodnie z własną tradycją, świętowało w sobotę, jak nakazywała religia i tradycja żydowska (w niedzielę zaś obowiązywał zakaz handlu i Żydzi nie mogli otwierać sklepów)¹⁴.

Wojna 1939 r.

Okupacja części Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną na przełomie września i października 1939 r. wynikała z dwóch postanowień układów niemiecko-sowieckich z 1939 r. – paktu Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. i niemiecko-sowieckiej umowy o przyjaźni i granicach z 28 września 1939 r. Na podstawie pierwszego porozumienia Armia Czerwona pojawiła się na Lubelszczyźnie ze sporym opóźnieniem w stosunku do pierwotnych ustaleń, by po decyzjach w Moskwie i trzytygodniowej okupacji wycofać się całkowicie za Bug. Wkroczenie Sowietów na Lubelszczyznę spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem przez część społeczeństwa szczególnie podatną na propagandę komunistyczną. Byli to głównie zwolennicy komunizmu wywodzący się z mniejszości narodowych: Żydzi, Ukraińcy i po części Białorusini oraz niezbyt liczni Polacy. Liczbę aktywnych członków rozwiązanej w 1938 r. Komunistycznej Partii Polski przed wybuchem wojny na Lubelszczyźnie można szacować na około 1300 osób. Wszyscy mieli nadzieję na poprawę swojej egzystencji i łatwo dali się przekonać do nowego systemu, który miał oferować im znacznie lepszą rzeczywistość niż ta, której doświadczyli w II RP. W licznych miejscowościach żołnierzy sowieckich witano chlebem i solą oraz stawiano im bramy powitalne. Wielu mieszkańców obszarów Lubelszczyzny zajętych czasowo przez Armię Czerwoną uległo też wpływom propagandy sowieckiej, która głosiła, że niesie pomoc walczącym oddziałom polskim. Ponadto sporo Żydów ucieszyło się, że obszar znalazł się pod kontrolą Sowietów, gdyż obawiali się wrogiej względem nich postawy wojsk niemieckich. Uważano, że wobec nich Rosjanie nie będą zachowywać się agresywnie. Inną cechą charakterystyczną zapowiadającą wkroczenie czerwonoarmistów było pojawianie się formacji stojących na straży bezpieczeństwa, określanych w literaturze przedmiotu jako tzw. czerwone milicje, tworzonych z sympatyków nowego ładu. Zabezpieczały one teren przed przybyciem Sowietów, często już niejako awansem, izolując osoby obce klasowo wobec ustroju sowieckiego. Próby przymilania się nowej władzy i dyspozycyjność zostały odebrane przez pozostałą część społeczeństwa jako kolaboracja, stąd wielu członków tych formacji (szczególnie Żydów) ewakuowało się za Bug po wycofaniu się Sowietów na początku października 1939 r.¹⁵

¹⁴ T. Radzik, *Spółczesność żydowska w Lublinie w międzywojennym dwudziestoleciu. Obraz statystyczny* [w:] *Żydzi w Lublinie*, red. T. Radzik, Lublin 1995, s. 143–153.

¹⁵ W literaturze przedmiotu nie ma jeszcze kompleksowego opracowania na temat pobytu Armii Czerwonej na Lubelszczyźnie. Warto jednak zapoznać się z pracą Jacka Romanka (J. Romanek, *Kolaboracja z Sowietami na terenie Lubelszczyzny we wrześniu i październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019, s. 58–184). Pewne informacje odnośnie do postaw społeczności wobec wkroczenia na Lubelszczyznę Sowietów można odnaleźć również w monografiach miast z obszaru województwa lubelskiego wydanych po 1989 r. (zob. J. Wrona, *Dzieje Tarnobrode*, Tarnobród 2006, s. 254–258). Według wyliczeń Emila Horocha na Lubelszczyźnie przed wybuchem wojny pozostało około 1300 aktywnych członków byłej KPP. Można założyć, że około 40 proc. stanowili Żydzi. Pamiętać też należy, że na terenie województwa lubelskiego, szczególnie we wschodnich

Nie znamy dokładnej liczby osób, które opuściły Lubelszczyznę razem z wycofującymi się za linię Bugu wojskami sowieckimi, ale w niektórych miastach i miejscowościach województwa lubelskiego odsetek Żydów wycofujących się z Rosjanami na wschód był dość spory. Z Zamościa według szacunków Adama Kopciowskiego wyjechało około 60 proc. jego żydowskich mieszkańców, z Krasnobrodu – 50 proc., z Hrubieszowa – 35 proc., z Lublina zaś – niecałe 5 proc. Białą Podlaską opuściło około 500 sympatyków nowego ustroju, Łuków – 800 osób, Izbicę zaś – około 100 rodzin żydowskich. W innych miejscowościach było podobnie, jednak brak dokładnych i wiarygodnych danych odnośnie do exodusu ludności żydowskiej¹⁶. Krótkotrwała okupacja sowiecka przyniosła ludności żydowskiej przykre konsekwencje. W kilku miejscowościach województwa lubelskiego (Biłgoraj, Frampol, Piaski, Izbica, Turobin, Wysokie, Żółkiewka) miały miejsce zajścia antyżydowskie. Doszło tam do aktów przemocy wobec miejscowej ludności żydowskiej i do rabunku mienia. Wydarzenia z okresu okupacji sowieckiej przyczyniły się do znacznego pogorszenia lokalnych relacji polsko-żydowskich. Ludność polska współpracę i służalczą postawę wobec Sowietów odebrała jako zdradę. Nawet wyjazd Żydów najbardziej zaangażowanych w tworzenie nowego ładu sowieckiego na Lubelszczyźnie nie poprawił tych relacji w okresie późniejszym¹⁷.

Okupacja niemiecka i Zagłada w dystrykcie lubelskim

Od samego początku funkcjonowania dystryktu lubelskiego niemieckie władze okupacyjne wiązały z nim specjalne plany dotyczące losu ludności żydowskiej. W początkowym okresie dystrykt lubelski miał być terenem osiedleńczym dla ludności żydowskiej deportowanej z obszarów Rzeszy i terenów wcielonych, a później stał się miejscem zagłady ludności żydowskiej z terenów GG. Już na przełomie 1939 i 1940 r., zgodnie z wytycznymi władz z Berlina, władze niemieckie w dystrykcie lubelskim przystąpiły do wdrożenia w życie planów stworzenia na Lubelszczyźnie tzw. rezerwatu dla ludności żydowskiej. Plany zakładały zgromadzenie na nim ponad 5 mln Żydów, którzy mieli podlegać władzom policyjnym i SS. Wybór Lubelszczyzny na teren osiedleńczy dla ludności żydowskiej nie był przypadkowy. Znajdowała się ona w strefie nadgranicznej i była najdalej wysuniętym na wschód terenem kontrolowanym przez III Rzeszę. Granice wytyczały rzeki: Bug, Wisła,

i południowych powiatach, dość duże wpływy miały KPZU i KPZB (E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993, s. 77–90). Odnośnie do mechanizmów propagandowych i wiary w wyższość systemu sowieckiego wśród ludności popierającej Sowietów zob. J. Romanek, *Kolaboracja...*, s. 51–65.

¹⁶ J. Romanek, *Kolaboracja...*, s. 147–163; A. Kopciowski, *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005, s. 33–38. Warto podkreślić, że Sowietów zachęcali do wyjazdu i nawet zapewniali środki transportu. Stąd tak duży ubytek ludności żydowskiej ze wschodnich powiatów województwa lubelskiego.

¹⁷ Zob. D. Libionka, *Polska ludność chrześcijańska wobec eksterminacji Żydów – dystrykt lubelski* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 307–308. O pogromie w Żółkiewce z października 1939 r. pisał też reporter lubelskiej „Gazety Wyborczej” Paweł Piotr Reszka („Gazeta Wyborcza”, 10 VII 2004). Po jego artykułach w listopadzie 2004 r. IPN wszczął śledztwo, by ustalić winnych opisywanych wydarzeń. Zostało ono umorzone w marcu 2007 r.

San i Tanew. Niemcy uznali, że tereny te będą służyć jako miejsce koncentracji i izolacji ludności żydowskiej, która nie była pożądana w nowych granicach tzw. Wielkiej Rzeszy. Ponadto w dystrykcie lubelskim mieszkała już przed wybuchem wojny znaczna liczba ludności żydowskiej, którą okupant niemiecki chciał wykorzystać do budowy umocnień militarnych na nowej linii granicznej ZSRS oraz do prac o charakterze melioracyjnym. Pomysł stworzenia rezerwatu dla Żydów został rozwinięty przez dowódcę policji i SS w dystrykcie lubelskim i jednego z ulubieńców Heinricha Himmlera – Odila Globocnika i jego sztab. Zdaniem Globocnika stworzenie sieci obozów pracy dla ludności żydowskiej na Lubelszczyźnie w krótkim czasie powinno przyczynić się do zwiększenia prestiżu podległych mu formacji z SS na czele oraz przynieść ogromne zyski dla gospodarki Rzeszy. Już pod koniec października 1939 r. na tereny dystryktu lubelskiego zostały skierowane pierwsze transporty Żydów z protektoratu Czech i Moraw, Austrii oraz tzw. Kraju Warty w liczbie kilkunastu tysięcy osób. Według szacunkowych danych w tym czasie do dystryktu lubelskiego trafiło około 15 tys. Żydów. Umieszczano ich w zorganizowanych przez Globocnika obozach pracy lub osadzano w poszczególnych miejscowościach, gdzie ludność żydowska miała ich włączyć do swojej wspólnoty i pomóc w adaptacji do nowych warunków. Z czasem liczba Żydów deportowanych do dystryktu lubelskiego systematycznie rosła. Wiosną 1940 r. z powodu protestu władz cywilnych GG zmieniono jednak koncepcję lokalizacji rezerwatu. Uważano, że dystrykt z racji charakteru rolniczego powinien się stać w najbliższym czasie jednym z najbardziej prężnych gospodarczo terenów podległych III Rzeszy. Po zwycięskiej kampanii na zachodzie Europy w 1940 r. zastanawiano się nad stworzeniem rezerwatu dla ludności żydowskiej w jednej z kolonii francuskich, ale rozważania te nie wyszły poza fazę projektu¹⁸.

Jednocześnie z tworzeniem rezerwatu władze SS w porozumieniu z administracją cywilną na obszarze dystryktu lubelskiego wprowadziły rozporządzenia mające na celu całkowite ubezwłasnowolnienie Żydów pod względem ekonomicznym oraz wstępne odizolowanie ich od reszty społeczeństwa. Gubernator dystryktu lubelskiego Ernst Zörner i poszczególni starostowie w powiatach wprowadzali nowe prawa i nakazy dla ludności żydowskiej, które z czasem sprawiły, że została ona całkowicie pozbawiona ochrony prawnej¹⁹. Z biegiem czasu sprawa kontroli nad ludnością żydowską na obszarze dystryktu lubelskiego stała się przyczyną ostrego konfliktu między władzami cywilnymi a policyjnymi, który został rozstrzygnięty przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Wprowadził on nakazy, na mocy których ludność żydowska miała przenieść się w wyznaczone jej dzielnice miast lub miasteczek, nakładano na nią kontrybucję, konfiskowano żydowskie

¹⁸ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961, s. 165–174; C. Madajczyk, *Lubelszczyzna w polityce okupanta*, „Zeszyty Majdanka” 1968, t. 2, s. 5–7; Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, s. 100–101 (w 1982 r. wyszło drugie poprawione wydanie); J. Kielboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995, s. 130–132; J. Kielboń, *Deportacje Żydów do dystryktu lubelskiego (1939–1943)* [w:] *Akcja...*, s. 161–181; D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 2017, s. 36–54.

¹⁹ B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 1999, s. 114–141.

towary i przejmowano sklepy i magazyny. Równocześnie każdy Żyd musiał nosić opaskę z gwiazdą Dawida, podlegał przymusowi pracy oraz nie mógł korzystać ze środków komunikacji publicznej, lokali gastronomicznych i wszelkich placówek publicznych. Ludność żydowską wypchnięto z handlu i rzemiosła, inteligencję zaś pozbawiono prawa do wykonywania zawodu. Te rozporządzenia, z czasem rozszerzane o kolejne, sprawiły, że ludność żydowską skazano na wegetację i powolną śmierć. Takie działania nie były charakterystyczne tylko dla dystryktu lubelskiego, gdyż podobne realia egzystencji ludności żydowskiej panowały w całym Generalnym Gubernatorstwie.

W dystrykcie lubelskim wiele rozwiązań o charakterze antyżydowskim zastosowano wcześniej niż w innych dystryktach GG. Już na przełomie 1939 i 1940 r. z rozkazu Globocnika rozbudowano podległą SS sieć obozów pracy, które stały się rezerwuarem taniej siły roboczej i przynosiły SS ogromne zyski. Warto zaznaczyć, że gettoizacja w dystrykcie lubelskim nie była pełna, a wiele tzw. dzielnic żydowskich było otwartych²⁰. Od wiosny 1941 r. kurs polityki wobec ludności żydowskiej zaczął się gwałtownie zaostrzać. Dokonano uszczelnienia gett, ograniczono możliwość dostarczania do nich żywności, przeprowadzono liczne przesiedlenia ludności żydowskiej między poszczególnymi miejscowościami w dystrykcie połączone z grabieżą mienia i prześladowaniem ludności. Po agresji na ZSRS zmieniła się też koncepcja odnośnie do dalszych losów Żydów w całym GG i dystrykcie lubelskim. Mimo że stworzone w gettach warunki egzystencji dla ludności żydowskiej powodowały stale rosnącą wśród niej śmiertelność i niemal całkowicie zahamowały przyrost naturalny, to samo tempo tego procesu i postępującej zagłady Żydów było zdaniem władz niemieckich zbyt powolne.

Warto jednak nadmienić, że w dystrykcie lubelskim skala i tempo śmiertelności były niższe niż w Warszawie. Pod koniec 1941 r. w kręgach decyzyjnych III Rzeczy przesądzono o zagładzie ludności żydowskiej na obszarach kontrolowanych przez Niemców w Europie. 20 stycznia 1942 r. w podberlińskim pałacu w Wannsee odbyła się konferencja, na której omówione zostały szczegóły masowej zagłady Żydów i tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej.

Po doświadczeniach niemieckich jednostek eksterminacyjnych na Wschodzie, pod koniec 1941 r. powołano w Lublinie ośrodek mający koordynować eksterminację Żydów w całym GG i grabież ich majątku. Do nadzorowania tych działań (nazwanych później akcją „Reinhardt”) Himmler mianował jednego ze swoich zaufanych ludzi, Odila Globocnika, który od tej pory nie tylko miał władzę w dystrykcie, ale również dysponował kompetencjami o charakterze ponadregionalnym. Szefem sztabu akcji „Reinhardt” został mianowany Hermann Höfle. Globocnik, zgodnie z rozkazami Himmlera i wytycznymi konferencji w Wannsee, z wielkim fanatyzmem przystąpił do realizacji programu tzw.

²⁰ R. Moszczyński, L. Policha, *Lublin w okresie okupacji 1939–1944*, Lublin 1959, s. 33–34; A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka...*, s. 182–202; Z. Mańkowski, *Między Wisłą...*, s. 118–121; D. Pohl, *Rola dystryktu lubelskiego w „Ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”*, „Zeszyty Majdanka” 1997, t. 18, s. 7–25; F. Karay, *Spór między władzami niemieckimi o żydowskie obozy pracy w Generalnej Guberni*, „Zeszyty Majdanka” 1997, t. 18, s. 27–47; D. Pohl, *Znaczenie dystryktu lubelskiego w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej [w:] Akcja...*, s. 39–53.

ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Na mocy decyzji RSHA na teren dystryktu lubelskiego zaczęto kierować Żydów z sąsiednich dystryktów i krajów zajętych przez III Rzeszę w celu wykorzystania ich jako taniej siły roboczej, a potem przeznaczania do eksterminacji. Akcja zagłady ludności żydowskiej na skalę masową, przygotowana przez sztab Globocnika, rozpoczęła się na wiosnę 1942 r. wywożeniem jej z getta Lubelszczyzny do obozów natychmiastowej zagłady w Bełżcu i Sobiborze. Pierwszy transport 1600 Żydów z Lublina do obozu w Bełżcu dotarł 16 i 17 marca tegoż roku.

Wiosną 1942 r. w dystrykcie lubelskim zaczęto też tworzyć w niewielkiej odległości od głównych arterii komunikacyjnych getta tranzytowe, do których przewożono ludność żydowską spoza obszaru Generalnego Gubernatorstwa. Pierwsze tego typu getta powstały w Piaskach i Izbicy, a kolejne w Rejowcu i Międzyrzecu Podlaskim. W latach 1942–1943 deportowano z Europy Zachodniej i Komisariatu Rzeszy Wschód na Lubelszczyznę ponad 130 tys. Żydów, którzy zginęli w czasie akcji likwidacji gett lub w komorach gazowych obozów natychmiastowej zagłady. Tylko w obozie w Bełżcu zginęło około 435 tys. osób, w Sobiborze zaś około 170–180 tys. osób. Ponadto ponad 45 tys. Żydów z północnych powiatów dystryktu lubelskiego zginęło w obozie w Treblince, a dla około 35 tys. Żydów miejscem kaźni stał się obóz koncentracyjny na Majdanku w Lublinie. Należy zaznaczyć, że działanie obozu na Majdanku od wiosny 1942 r. zostało zsynchronizowane z planami zagłady Żydów polskich oraz transportowanych do dystryktu lubelskiego z zagranicy. Obóz pełnił też funkcję rezerwuaru niewolniczej siły roboczej. Przywożono tutaj Żydów, których uznano za zdolnych do pracy, ze Słowacji, a później z różnych miejscowości na ziemiach polskich. Od listopada 1942 r. rozpoczęły się w obozie selekcje, w wyniku których osoby uznane za niezdolne do pracy były kierowane do komór gazowych. Według ustaleń Tomasza Kranza w obozie przez cały okres jego działania zginęło około 78 tys. osób, z czego 59–60 tys. osób to Żydzi²¹. W planach Globocnika Lubelszczyzna stała się swoistym cmentarzyskiem Europy. Akcja zagłady ludności żydowskiej została połączona z grabieżą mienia i przyniosła SS ogromny oraz trudny do oszacowania majątek. Według wstępnych i niepełnych ustaleń, gdyż wartość zagarniętego mienia przeliczano według cen minimalnych i nie uwzględniono majątku przywłaszczonego przez osoby zaangażowane w realizację akcji, wartość majątku zrabowanego w tym czasie wyniosła ponad 190 mln marek (przy ich ówczesnej wartości).

Jesienią 1943 r. na Lubelszczyźnie pozostawało jeszcze tylko około 42 tys. Żydów zamkniętych w obozach (Majdanek, Budzyń, Poniatowa, Trawniki) i w warsztatach podległych Niemieckim Zakładom Zbrojeniowym oraz spółce Ost-Industrie. Ich praca była niezbędna dla przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy. Należy podkreślić, że większość z przebywających w tych miejscach Żydów nie mieszkała przed wybuchem wojny na Lubelszczyźnie, a znalazła się tam po deportacjach w ramach akcji „Reinhardt”. Mimo że ich praca przynosiła spółkom ogromne zyski oraz była niezbędnym warunkiem utrzymania produkcji na potrzeby armii niemieckiej, z rozkazu Himmlera wszyscy Żydzi osadzeni w obozach na Majdanku, w Poniatowej i Trawnikach zostali wymordowani w dniach

²¹ T. Kranz, *Ewidencja zgonów i śmiertelność więźniów w KL Lublin*, „Zeszyty Majdanka” 2005, t. 23, s. 10–30.

3 i 4 listopada 1943 r. w ramach akcji „Erntefest” („Dożynki”). Wraz z rozpoczęciem akcji „Reinhardt” Niemcy systematycznie zacierali ślady funkcjonowania społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie. Niszczono świątynie, szkoły, biblioteki, zakłady rzemieślnicze, żydowskie kirkuty, domostwa i inne przedmioty świadczące o tym, że społeczność żydowska mieszkała na tych terenach od wieków. Miała to być akcja przeprowadzona z myślą o zaplanowanej na okres powojenny reorganizacji obszarów GG. Wskutek przegranej wojny nie zostało to zrealizowane²².

Zmiany demograficzne, które nastąpiły w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944, w ogromnym stopniu zmieniły strukturę ludności Lubelszczyzny. Zróżnicowany skład narodowościowy i religijny sprzed wybuchu II wojny światowej przestał w zasadzie istnieć. Polityka eksterminacyjna okupanta niemieckiego doprowadziła do wymordowania 95 proc. Żydów. Tylko nieliczni przedstawiciele narodowości żydowskiej przetrwali tam wojnę, głównie dzięki pomocy okazanej im przez ludność polską lub ukraińską. Niewielka grupa Żydów dotrwała do końca wojny w obozach niemieckich, część osób przeżyła wojnę, walcząc w oddziałach partyzanckich lub ocalała w leśnych grupach przetrwania. Najwięcej Żydów pojawiło się ponownie na Lubelszczyźnie, w swoich rodzinnych miejscowościach po zajęciu tych obszarów przez Armię Czerwoną. Po wojnie nie funkcjonowały żydowskie szkoły, biblioteki i świątynie – zostały one zniszczone przez okupanta bądź popadały w dalszą ruinę, gdyż nie było osób, które mogłyby się zatroszczyć o ich odbudowę lub renowację albo nimi zarządzać w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Z czasem zrujnowane gmachy wyburzono lub zostały przeznaczone na inne cele.

Stan badań – uwagi ogólne

W dotychczasowej literaturze przedmiotu odnoszącej się do okupacji niemieckiej na Lubelszczyźnie kwestia pomocy Żydom i ratowania tej społeczności przed Zagładą w odniesieniu do obszaru dystryktu lubelskiego nie była tematem odrębnych studiów. Dotyczy to zarówno całej Lubelszczyzny, jak i poszczególnych jej regionów, powiatów i mniejszych

²² Zagadnienia te mają poważną i obszerną literaturę (zob. A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka...*, s. 310–320, 393–406; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 314–315; Z. Mańkowski, *Między Wisłą...*, s. 218–229; J. Marszałek, *Majdanek*, Warszawa 1987, s. 123–126; J. Kielboń, *Migracje...*, s. 165–177; D. Pohl, *Rola...*, „Zeszyty Majdanek” 1997, t. 18, s. 7–24; J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998, s. 111–114; T. Radzik, *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin 1999, s. 25–28, 89–97; *Erntefest, 3–4 listopada 1943 – zapomniany epizod zagłady*, red. D. Libionka, W. Lenarczyk, Lublin 2009; *Akcja...*). Należy podkreślić, że dystrykt lubelski był w planach niemieckich swoim epicentrum Holokaustu i na tym terenie dokonana się zagłada Żydów nie tylko z Lubelszczyzny. W wielu opracowaniach Lubelszczyzna określana jest mianem cmentarzyska Żydów europejskich. Ponadto działające na tym obszarze obozy zagłady (Vernichtungslager) w Bełżcu, Sobiborze i Majdanku były zdaniem wielu badaczy modelowymi placówkami zagłady. (Szerzej na ten temat zob. A. Kola, *Hitlerowski obóz zagłady w Bełżcu w świetle źródeł archeologicznych. Badania 1997–1999*, Warszawa 2000; R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010; M. Bem, *Sobibór – niemiecki ośrodek zagłady 1942–1943*, Włodawa 2013; <http://www.majdanek.com.pl/obozy/majdanek/liczba%20ofiar.html>, dostęp 23 VI 2019 r. Szerzej na temat gett tranzytowych w dystrykcie lubelskim zob. R. Kuwałek, *Getta tranzytowe w dystrykcie lubelskim* [w:] *Akcja...*, s. 138–160).

jednostek administracyjnych. Do przełomu politycznego w 1989 r. problematyka żydowska nie była głównym nurtem zainteresowań historyków. Koncentrowano się raczej na polityce okupanta niemieckiego i jej różnych aspektach, walce zbrojnej, działaniach ruchu oporu (przed wszystkim lewicowego i komunistycznego) i – na ile pozwalała cenzura – także na Armii Krajowej czy strukturach konspiracyjnych ruchu ludowego. Bardzo ważnym tematem badawczym były też kwestie związane z martyrologią ludności polskiej pod okupacją niemiecką czy walką i oporem ludności wiejskiej. Kwestiami zagłady i pomocy udzielanej ludności żydowskiej przez Polaków szerzej zajmowała się Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Przede wszystkim gromadziła jednak materiał archiwalny i źródłowy do późniejszej analizy.

Po 1989 r. nastąpiło większe otwarcie na problematykę Zagłady i stosunków polsko-żydowskich. Wynikało to przede wszystkim ze zniesienia cenzury oraz otwarcia i eksploracji tematów wcześniej pomijanych. Podjęły je też różne instytucje, które zostały powołane do zbierania materiałów źródłowych i stworzenia zbiorów z zakresu historii mówionej (*oral history*). Mimo to do chwili obecnej nie ukazała się żadna pozycja naukowa czy popularnonaukowa, która przynajmniej w zarysie opisywałaby proces ratowania bądź udzielania pomocy społeczności żydowskiej pod okupacją niemiecką. Brakuje również opracowań o charakterze bibliograficznym dotyczących Lubelszczyzny. Nie oznacza to jednak, że problematyka ratownictwa została całkowicie pominięta w badaniach naukowych. Jest ona dostrzegalna, ale pojawiała się w literaturze przedmiotu jako wątek dodatkowy bądź poboczny w omawianej problematyce dotyczącej okresu wojny i okupacji niemieckiej.

Opisy pomocy udzielanej ludności żydowskiej przez Polaków pojawiają się przeważnie w monografiach poszczególnych miejscowości poświęconych okresowi 1939–1944, w opisach działalności formacji ruchu oporu czy wreszcie w wojennych fragmentach biografii niektórych osób. Kwestie wspierania Żydów na Lubelszczyźnie znalazły się również w opracowaniach monograficznych dotyczących różnorodnej problematyki okupacyjnej, ale zostały potraktowane marginalnie i przeważnie stanowiły jedynie postulaty badawcze, a nie omówienie interesującego nas tematu. Niestety wymienienie kilku czy nawet kilkunastu przypadków niesienia pomocy nie może oddać całościowego obrazu ratowania Żydów przez społeczność polską. Wiedza o tym zjawisku i wyobrażenia o nim bywają często płytkie i stereotypowe. Brak kompleksowego opracowania i badań podstawowych z tej problematyki sprawiają, że w obiegu naukowym znajdują się informacje, które należałoby poddać weryfikacji (szczególnie gdy chodzi o statystyki cząstkowe), sprostować i uzupełnić. Ponadto w pracach zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych pojawiają się dość często uogólnienia i uproszczenia, co nie wpływa korzystnie na dogłębne poznanie relacji polsko-żydowskich w tamtym czasie. Warto więc te zagadnienia przebadać na nowo i dokonać aktualnej, już uzupełnionej o nowe zbiory, kwerendy archiwalnej oraz przeszukać powstałe bazy źródłowe.

Na potrzeby niniejszego szkicu wprowadziłem podrozdziały, w których zostanie scharakteryzowana literatura i aktualny stan badań problematyki ratowania ludności żydowskiej i udzielania jej pomocy przez Polaków na obszarze przedwojennego województwa lubelskiego.

Problematyka pomocowa w opracowaniach ogólnych 1968–2019

Piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy udzielanej Żydom w latach 1945–2008 zostało już omówione w tekście Dariusza Libionki²³. Autor scharakteryzował najważniejsze nurty w skali ogólnopolskiej i przedstawił, jak pisano o pomocy udzielonej Żydom po wojnie w poszczególnych okresach chronologicznych. W związku z tym, że niektóre przykłady wspierania Żydów na Lubelszczyźnie nie zostały szerzej omówione przez Libionkę, choć na to zasługują, w dalszej części tekstu dokonam ich charakterystyki.

Problematyka udzielanej pomocy i kwestie ratowania ludności żydowskiej na terenie Lubelszczyzny po raz pierwszy w literaturze przedmiotowej pojawiły się w opracowaniach zbiorowych. Na przełomie 1966 i 1967 r. ukazało się pierwsze wydanie pracy *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom w latach 1939–1945*, będącej zbiorem wypisów i relacji²⁴. Stan wiedzy na temat ratowania Żydów podczas okupacji niemieckiej na ziemiach polskich został zatem w pewien sposób usystematyzowany. W książce znalazły się opisy wspierania Żydów z obszaru Lubelszczyzny, a także – co istotne – zachowań i postaw Polaków działających na szkodę ukrywających się Żydów i współpracujących z okupantem.

W 1968 r. ukazała się praca Szymona Datnera pt. *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, w której autor postulował potrzebę upamiętnienia Polaków zaangażowanych w niesienie pomocy ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką oraz przedstawił krótką charakterystykę osób i instytucji w nią zaangażowanych²⁵. Zwrócił też uwagę na rolę Komitetu Stefana Sendłaka z Zamościa, działającego w granicach dystryktu lubelskiego, a z czasem nawet poza jego granicami. Wymienił też osoby (są to raczej przykłady), które za wsparcie okazane społeczności żydowskiej straciły życie. Z terenów województwa lubelskiego wspomnianych jest osiem takich osób: z Woli Przybysławskiej w gminie Markuszów i Stanisław Dąbrowski z miejscowości Samokłęski w powiecie Lubartów. Książka wyszła krótko po zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez Polskę z Izraelem i miała też, oprócz upamiętnienia wielu bohaterów, którzy z narażeniem życia niesli pomoc swoim żydowskim sąsiadom, pokazać czytelnikom, jak wielu Żydów przeżyło dzięki Polakom. Praca nie stała się jednak źródłem inspiracji dla badaczy zajmujących się okresem okupacji na Lubelszczyźnie ani nie przyczyniła się do ich więk-

²³ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, t. 4, s. 17–80.

²⁴ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1966. Z obszaru Lubelszczyzny w zbiorze znalazły się wspomnienia lub zapiski Zygmunta Klukowskiego, s. 300–301, Stefana Sendłaka, s. 99–102, Grzegorza Pawłowskiego, s. 232–238, Krystyny Modrzewskiej, s. 263–264 i kilku innych. Warto podkreślić, że w opracowaniu omówiono działania osób zarówno odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, jak i tych, które nie otrzymały tego tytułu, ale były zasłużone na polu ratowania Żydów i udzielonej im pomocy. W publikacji tej zostały zawarte także informacje dotyczące ratowania Żydów przez księży, s. 573–581. Szerzej na temat działalności Komitetu Stefana Sendłaka zob. *Rada Pomocy Żydom w Polsce (Żegota). Wspomnienia działaczy centralnych i terenowych RPŻ*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66, s. 191–195; T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1935*, Warszawa 1982, s. 359–360; D. Libionka, *Polska ludność...*, s. 321–322.

²⁵ S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968, s. 72–73, 91–92, 101–102. Podobne wydarzenia opisane są jeszcze ze wsi Kolonia Skrzynice i Mętów.

szezo zainteresowania tą problematyką, mimo przywołania kilku ciekawych przykładów ofiarowania pomocy.

W 1971 r. ukazała się kolejna praca, pod redakcją Stanisława Wrońskiego i Marii Zwolakowej, *Polacy, Żydzi 1939–1945*, której celem było pokazanie martyrologii społeczeństwa polskiego i społeczności żydowskiej w okresie wojny oraz okupacji niemieckiej²⁶. Książka została podzielona na trzy odrębne części, w których omówiono realizację polityki Zagłady i wyniszczenia narodu polskiego, a także podjęte próby ratowania Żydów. Trzecią część pracy stanowią relacje ocalałych, ratujących oraz uczestników walki zbrojnej przeciwko okupantowi niemieckiemu. Dopełnieniem tej części były też wybrane zeznania świadków zebrane przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie. Na końcu tej części zostało sporządzone w formie kalendarium zestawienie najważniejszych działań represyjnych ze strony okupanta niemieckiego w stosunku do rodzin i osób ukrywających ludność żydowską oraz jej pomagających. Dość szczegółowo (choć zgodnie z ówczesnymi trendami propagandowymi) zostały opisane działania partyzantki komunistycznej GL/AL i jej wkład w niesienie pomocy i ratowanie ludności żydowskiej. Baza źródłowa publikacji jest solidna. Zostały zebrane m.in. wspomnienia kilku czołowych dowódców partyzantki komunistycznej, takich jak: Gustaw Alef Bolkowiak, Chil Grynszpan czy Kazimierz Sidor. Partyzanci wspominali, jak wspierali tzw. żydowskie grupy przetrwania. W wielu oddziałach partyzantki komunistycznej na Lubelszczyźnie znaleźli bowiem schronienie Żydzi zbiegli z likwidowanych gett. Szczególnie cenne są zamieszczone w pracy wspomnienia ocalałych i ratujących z terenu województwa lubelskiego. Czytelnik mógł się dowiedzieć o motywach postępowania osób pomagających Żydom, a także o próbach przetrwania skazanej na zagładę ludności żydowskiej. Zamykające publikację zestawienie osób (wraz z rodzinami), które poniosły śmierć za pomoc ofiarowaną Żydom, było pierwszym tego rodzaju zestawieniem, jakie pojawiło się w obiegu naukowym.

Pierwszą natomiast publikacją o charakterze słownika biograficznego po przełomie politycznym w 1989 r. była wydana w 1993 r. przez Michała Grynberga *Księga sprawiedliwych*²⁷. Praca została poświęcona Polakom odznaczonym przez Instytut Yad Vashem w latach 1963–1989 za pomoc Żydom. Znajdziemy w niej listę osób z Lubelszczyzny uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Ukazanie się tej pozycji wydawniczej w pewnym stopniu wypełniło lukę w upamiętnianiu Sprawiedliwych. Warto zaznaczyć, że w pracy znalazły się biogramy osób, które odznaczono w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a więc w czasie, gdy Polska i Izrael nie utrzymywały ze sobą kontaktów dyplomatycznych.

²⁶ *Polacy, Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971, s. 261–270, 306, 310, 332–333, 378–379, 405–445.

²⁷ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993. Biogramy ułożone są w księdze alfabetycznie. By wyszukać daną osobę z Lubelszczyzny, musimy znać jej dane personalne i miejsce udzielenia pomocy. Dla pewnego grona badaczy praca Michała Grynberga nie spełnia do końca wymogów tekstu naukowego, gdyż jest swego rodzaju wypisem Sprawiedliwych, z ich krótką charakterystyką. Niemniej ukazanie się tej publikacji było ważnym powrotem do kwestii ratownictwa w dyskursie naukowym.

W 2009 r. ukazała się *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* wydana przez Instytut Studiów Strategicznych w Krakowie²⁸. Jest to zbiór 5347 biogramów Polaków, którzy do 2000 r. zostali uhonorowani przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie. *Księga* jest polską wersją opracowania *The Encyclopedia of the Righteous among the Nations. Poland*, wydanego przez Yad Vashem w 2004 r. Publikacja zawiera informacje i krótkie biogramy Sprawiedliwych również z Lubelszczyzny. Województwo lubelskie w statystykach udzielonej pomocy i ratownictwa znalazło się na czwartym miejscu po warszawskim, lwowskim i krakowskim. W obu tomach zostały przedstawione sylwetki 398 osób, które ocaliły 451 Żydów. Daje to wynik 9,5 proc. ze wszystkich sylwetek zaprezentowanych w dwutomowej publikacji. Samo wydawnictwo przede wszystkim wprowadzało w obieg naukowy nazwiska osób, które otrzymały tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata do 2000 r. Znalazły się w niej także ich biografie, a także opisy poszczególnych przykładów ratowania. Stworzyło to bardzo solidne podstawy do zaznajomienia się z tą problematyką w skali całego dystryktu lubelskiego. Ciekawym wątkiem była też próba pokazania, jakimi motywami kierowali się późniejsi odznaczeni i co zadecydowało o tym, że pomagali ukrywającym się Żydom. Warto podkreślić, że statystyka osób zaangażowanych w ratowanie ludności żydowskiej na terenie dystryktu lubelskiego rozkłada się bardzo równomiernie. Osoby udzielające wsparcia reprezentowały wszystkie stany społeczne i grupy zawodowe. Praca oczywiście ma swoje mankamenty. Przede wszystkim pokazuje stan wiedzy na 2000 r., a sylwetki osób, które otrzymały tytuł Sprawiedliwego, bardzo często są przedstawione w ujęciu hagiograficznym. Krótkie informacje o osobach ratujących oraz okoliczności udzielenia pomocy mogą być jedynie wstępem i punktem wyjścia do dalszych poszukiwań bibliograficznych. Formuła książki sprawia, że uzyskamy z tego wydawnictwa jedynie informacje o osobach uhonorowanych tytułem. Należy jednak pamiętać, że niekiedy w proces ratowania i wspierania było zaangażowanych więcej osób, o których nie znajdziemy żadnych informacji. By stan wiedzy był pełny, w kolejnym tomie należałoby przedstawić sylwetki Sprawiedliwych, którzy zostali uhonorowani po 2001 r. Prace nad trzecim tomem książki są mocno zaawansowane i ma on być wydany wkrótce przy współpracy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Żydowskiego Instytutu Historycznego i Yad Vashem.

W 2019 r. ukazały się wydane przez Instytut Pamięci Narodowej materiały dotyczące pomocy udzielonej przez ludność polską Żydom na terenach pod okupacją niemiecką. W wydawnictwie *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej* opisano 333 przykłady represji wobec 654 osób, które pospieszyły z pomocą swoim żydowskim sąsiadom²⁹. W opracowaniu znajdziemy liczne potwierdzenia ratowania Żydów w dystrykcie lubelskim. Co ważne *Represje...* to pierwszy tom wydawnictwa seryjnego wydawanego przez IPN i już niebawem ukażą się kolejne tomy,

²⁸ *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, t. 1–2, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009. Według statystyk zamieszczonych we wstępie do tego monumentalnego dzieła z terenów Lubelszczyzny Sprawiedliwi zdołali ocalić 451 osób (według stanu badań na 2000 r.).

²⁹ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, t. 1, Warszawa 2019.

które pozwolą czytelnikom zapoznać się z innymi osobami, które niosły pomoc ludności żydowskiej na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką.

Wątki pomocowe w opracowaniach dotyczących dziejów Lubelszczyzny

W monografiach odnoszących się do Lubelszczyzny w okresie wojny i okupacji niemieckiej lat 1939–1944 kwestie pomocy udzielanej ludności żydowskiej i jej ratowania również nie były przedmiotem odrębnego zainteresowania historyków. W 1978 r. pojawiła się monografia autorstwa Zygmunta Mańkowskiego pt. *Między Wisłą a Bugiem*, będąca pierwszą syntezą polityki okupanta i reakcji na nią społeczeństwa dystryktu lubelskiego. Książka spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem i uzyskała nawet nagrodę tygodnika „Polityka”. W opracowaniu pojawiają się dość często wątki polsko-żydowskie oraz opisane są w niej postawy ludności polskiej wobec zagłady Żydów. Autor we wnioskach stwierdził, że wiele wątków zaprezentowanych w jego publikacji wymaga dalszych badań szczegółowych. Warto nadmienić, że Mańkowski o wielu sprawach nie mógł napisać z powodu cenzury. Choć kwestie polityki okupanta wobec Żydów i sam przebieg Zagłady zostały opisane dość szczegółowo, to jednak wiele kluczowych i drażliwych wątków autor pominął, mimo że miał zgromadzony materiał źródłowy i archiwalny. Książka Mańkowskiego stała się inspiracją dla kolejnych badaczy zajmujących się okresem okupacji niemieckiej na Lubelszczyźnie. Niestety kwestie ratowania Żydów i udzielonej im przez Polaków pomocy nadal były traktowane przez badaczy marginalnie³⁰.

Mańkowski w swoich kolejnych tekstach nadal zajmował się tematem Zagłady i wspierania ludności żydowskiej. Na przykład w zbiorze artykułów wydanych w 2008 r. zamieścił wzmiankę o działalności Lubelsko-Zamojskiego Komitetu Niesienia Pomocy kierowanego przez Stefana Sendłaka. Autor podkreślił przede wszystkim charakter tej zorganizowanej na dużą skalę pomocy i jej skuteczność. Komitet uratował 268 osób, a tylko 5 jego podopiecznych nie doczekało końca okupacji niemieckiej. Mańkowski wspominał także o zaangażowaniu w ratowanie Żydów zgromadzenia ss. urszulanek z Lublina. Siostry uratowały troje dzieci i dwie osoby dorosłe³¹.

Pomoc ze strony duchowieństwa katolickiego

Warto nadmienić, że po ukazaniu się książki Mańkowskiego wzrosło zainteresowanie badaczy okresu II wojny światowej konkretnymi instytucjami i zjawiskami, co pogłębiało przynajmniej częściowo stan wiedzy o pomocy udzielonej Żydom przez Polaków. Jednym z przykładów może być praca zbiorowa pod redakcją ks. Zygmunta Zielińskiego o losach i działalności Kościoła w okresie okupacji niemieckiej. Zapoczątkowane wówczas badania określiły również zaangażowanie duchowieństwa w ratowanie Żydów. Co ważne, prace

³⁰ Z. Mańkowski, *Między Wisłą...*

³¹ *Idem, Życie i zagłada Żydów w Lublinie 1939–1943* [w:] *idem, Wiek XX. Studia, publicystyka, wspomnienia*, Lublin 2008, s. 170.

pisane przez duchownych bazowały na materiałach wytworzonych w zdecydowanej większości przez instytucje kościelne. Wcześniej historycy i badacze nie mieli łatwego dostępu do tych dokumentów. Według danych z diecezji lubelskiej przynajmniej 20 kapłanów było zaangażowanych w ratowanie Żydów³². Należy dodać, że próba szerszego opisu dziejów poszczególnych diecezji w okresie okupacji niemieckiej i zaangażowania Kościoła w działalność charytatywną i pomocową (w tym pomoc ludności żydowskiej) wynikała też z niewyczerpania tematu we wcześniejszych publikacjach napisanych przez duchownych. W 1975 r. ukazał się artykuł ks. Franciszka Stopniaka *Kościół w Polsce wobec Żydów w latach II wojny światowej*, który zawierał dane statystyczne (wyliczenia autora) odnoszące się do pomocy duchownych niesionej ukrywającym się Żydom. Praca zbiorowa pod red. ks. Zielińskiego natomiast miała pokazać bardziej kompleksowo zaangażowanie duchowieństwa na tej niwie³³.

W 1992 r. ukazała się praca Ewy Kurek poświęcona zaangażowaniu żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcję ratowania dzieci żydowskich. Była to jedna z pierwszych publikacji podejmujących ten wątek. Autorka przedstawiła opisy działań ze strony Kościoła i osób zaangażowanych w akcje niesienia pomocy Żydom (Rada Pomocy Żydom „Żegota”, ale też RGO) na terenach okupowanych ziem polskich, w tym także dystryktu lubelskiego. Najczęściej wymieniała zakład dla sierot w Turkowicach, klasztor w Radecznicy czy Zamościu, gdzie obok dzieci polskich przebywały też dzieci żydowskie ze zmienioną tożsamością. Autorka, mimo że uzyskała zgodę kurii i Episkopatu Polski na szeroki dostęp do akt instytucji kościelnych, nie pokusiła się o opracowanie tematu w wydaniu regionalnym³⁴. W 2001 r. Kurek zaprezentowała kolejną pracę dotyczącą zaangażowania ludności polskiej w ratowanie dzieci żydowskich pt. *Dzieci żydowskie w klasztorach*. Było to rozszerzone wydanie książki z 1992 r. Tym razem autorka skoncentrowała się na ratowaniu dzieci żydowskich przez instytucje kościelne. Według ustaleń Kurek w okresie okupacji niemieckiej dzieci żydowskie były ukrywane w 190 klasztorach zlokalizowanych na ziemiach przedwojennej Polski. Duży udział w ratowaniu miały siostry zakonne z klasztorów i sierocińców prowadzonych w dystrykcie lubelskim. Było to pięć klasztorów w Lublinie, a także klasztory w Radecznicy, Hrubieszowie, Janowie Lubelskim, Krasnymstawie, Łaszczowie, Zamościu oraz w Turkowicach. Książka zawiera materiał źródłowy w postaci listów i relacji osób uratowanych i zaangażowanych w pomoc dzieciom żydowskim³⁵.

³² E. Walawander, *Diecezja lubelska [w:] Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską*, red. Z. Zieliński, t. 1, Warszawa 1982, s. 347–379.

³³ F. Stopniak, *Kościół w Polsce wobec Żydów w latach II wojny światowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1975, t. 22, s. 197–208. Według ustaleń Stopniaka w okresie okupacji niemieckiej w pomoc Żydom zaangażowanych było 17 biskupów i 309 księży w 165 miejscowościach na terenie 16 przedwojennych diecezji. W diecezji lubelskiej autor odnotował 20 przypadków pomocy.

³⁴ E. Kurek-Lesik, *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Kraków 1992, s. 12 i n.

³⁵ E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001, s. 87, 97, 148, 156–157. Zob. też mapę na końcu książki z naniesionymi klasztorami zaangażowanymi w akcje ratownictwa dzieci żydowskich. Wśród materiałów źródłowych z obszaru Lubelszczyzny należy wspomnieć o relacji Mariana Gołębiowskiego (cichociemny), dzięki

W 2020 r. ukazała się biografia księdza prałata Jana Poddębniaka, który w czasie wojny pracował w kurii biskupiej w Lublinie, a po wojnie był proboszczem w parafii w Czemiernikach. W czasie okupacji uratował życie dwóm Żydówkom: Sarze Bass Frankel i Lei Bass, chrzcząc je oraz wyrabiając im polskie dokumenty. Po wojnie obie uratowane kobiety postarały się o to, by ksiądz został uhonorowany tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Warto dodać, że ksiądz Poddębniak był jednym z pierwszych duchownych katolickich, który otrzymał to zaszczytne wyróżnienie³⁶.

Wątki pomocy i ratownictwa w monografiach miast i miasteczek na Lubelszczyźnie

Praca Mańkowskiego stała się też inspiracją dla wielu badaczy, którzy chcieli opisać okres wojny i okupacji. Najczęściej pojawiającą się formą były monografie miast i miejscowości, gdzie lata wojny i okupacji niemieckiej zawierały się w jednym z rozdziałów. Co istotne, w wielu zapoczątkowanych od połowy lat osiemdziesiątych wydawnictwach dość często pojawia się tematyka Zagłady, natomiast pomijane są wątki ratowania Żydów i udzielania im pomocy. Trudno przesądzić, dlaczego tak się działo. Czy zależało to od konstrukcji pracy, ograniczeń związanych z objętością tekstu dotyczącego okupacji czy po prostu przekazania najważniejszych problemów z tego okresu³⁷. Nieco inaczej jest w monografii Międzyrzecza Podlaskiego autorstwa Józefa Geresza, w której zawarte są przede wszystkim opisy zagłady getta w tym miasteczku i tragedii jego mieszkańców, ale jej autor przynajmniej wzmiankuje o wspieraniu Żydów przez Polaków. Geresz w końcowych fragmentach tekstu podał informację o kilku Polakach, którzy nie bacząc na grożące im niebezpieczeństwo ze strony okupantów niemieckich, pospieszyli z pomocą Żydom. Byli to m.in. Jan Matuszewski, Anna Prokopiuk, Anna Ułasiuk, Adolf Karpiński, Zygmunt Szwedowski, Wojciech Lach i Ludwik Bigosz³⁸.

Dość ogólnikowo o wspieraniu Żydów przez ludność polską w getcie w Sawinie wspomina Jadwiga Krasnodębska³⁹. Autorka opisała historię lekarza żydowskiego, któremu pozwolono udzielać porad okolicznej ludności. W czasie takich wizyt ktoś z okolicznej ludności pomógł doktorowi wyrobić fałszywe dokumenty, dzięki którym mógł przedostać się do Warszawy. Po wojnie prawdopodobnie pracował w szpitalu w Puławach. Autorka zasygnalizowała również, że ludność Sawina i okolic pomagała Żydom w zamian za gratyfikacje finansowe lub obietnice ich spełnienia po wojnie.

któremu w klasztorze w Turkowicach umieszczono dziewczynkę żydowską. Gołębiwski jako szef Kedywu AK na Zamojszczyźnie nakazał też partyzantom dostarczanie do klasztoru żywności na potrzeby przebywających w tamtejszym sierocińcu najmłodszych wychowanków. W 2009 r. ukazało się drugie wydanie książki.

³⁶ A. Łosowska, *Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak (1907–1994)*, Lublin 2020.

³⁷ J. Markiewicz, R. Szczygieł, W. Śladkowski, *Dzieje Biłgoraja*, Lublin 1985; *Dzieje Bychawy*, red. R. Szczygieł, Bychawa–Lublin 1994; J. Flisiński, H. Mierzwiński, *Biała Podlaska w latach 1939–1944*, t. 3, cz. 2, Biała Podlaska 2012 – to tylko przykłady publikacji, w których nie znajdziemy informacji o pomocy udzielonej Żydom przez społeczność polską.

³⁸ J. Geresz, *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Biała Podlaska – Miedzyrzec Podlaski 1995, s. 320.

³⁹ J. Krasnodębska, *Przyczynek do historii getta w Sawinie*, „Rocznik Chełmski” 1998, t. 4, s. 145–154.

Lublin, najważniejsze miasto i stolica przedwojennego województwa lubelskiego, do końca lat dziewięćdziesiątych nie miał swojej monografii dotyczącej losów okupacyjnych ludności żydowskiej. Wcześniej wyszło kilka publikacji i monografii miasta, ale dopiero praca Tadeusza Radzika pokazała kompleksowy obraz losów Żydów z Lublina. Kwestie ratownictwa Żydów i udzielonej im pomocy autor przedstawił jednak bardzo skrótowo, w postaci kilku przykładów. Zaznaczył, że wsparcie okazywali zazwyczaj polscy znajomi bądź sąsiedzi, ale nie tylko. Na przykład Ciporze Fiszer, zamieszkałej przed wojną przy ulicy Staszica, pomogli sąsiedzi, a fałszywe dokumenty zdobyła dla niej znajoma rodzina Piekutowskich. Uciekinierka z obozu na Czechowie Julia Celińska otrzymała bezinteresowne wsparcie od urzędnika skarbowego Cytawy i dyrektora domu bankowego Andruasa. Już wcześniej przechowywała u Andruasa swoje rzeczy. Autor starał się zapewne pokazać wiele różnych aspektów działań pomocowych, jednak nie zostały one należycie uporządkowane. Nie wspomniał o dość licznych uciezkach Żydów z getta lubelskiego do Warszawy wiosną 1942 r. i później, przed likwidacją getta wtórnego na Majdanie Tatarskim. Nie wykorzystał także wszystkich materiałów znajdujących się w ŻIH. Wynikało to być może z konstrukcji samej monografii i dostosowania proporcji kolejnych jej rozdziałów⁴⁰.

Na uwagę zasługuje także tekst zamieszczony w „Roczniku Międzyrzeckim”, w którym Adam Wysocki opisał historię niosącego Żydom pomoc leśniczego Stanisława Nowakowskiego z Żerocina koło Międzyrzecza Podlaskiego. Nowakowski wraz z najbliższymi pomagał rodzinie Altmanów i doraźnie wspierał innych Żydów⁴¹.

Losy zamojskich Żydów zostały opisane natomiast w monografii Adama Kopciowskiego, *Zagłada Żydów w Zamościu*⁴². Monografia stanowi obszerną dokumentację losów Żydów z Zamościa i ich tragicznych losów w okresie Zagłady. Praca zawiera sporo informacji o postawach Polaków względem Żydów (zarówno tych heroicznych, jak i moralnie nagannych). Autor dużo miejsca poświęcił opisowi działań Komitetu Niesienia Pomocy Żydom Zamojskim, założonego w 1942 r. i kierowanego przez Stefana Sendłaka, oraz różnorodnego wsparcia udzielanego przez stronę polską ludności żydowskiej w mieście i okolicach. Z pomocą pospieszyli przedstawiciele wszystkich środowisk. Kolarze informowali o terminach akcji wysiedleńczych, inni pośredniczyli przy wyrabianiu fałszywych papierów aryjskich lub pomagali przedostać się do kolejnych ośrodków miejskich, by tam szukać schronienia. Autor opisał też działania mające na celu ratowanie dzieci żydowskich w Zamościu i okolicach.

Kilkanaście nazwisk osób, które pomagały Żydom, zostało przytoczonych w monografii opisującej zbrodnię okupanta niemieckiego w powiecie Biała Podlaska⁴³. Oprócz listy osób

⁴⁰ T. Radzik, *Lubelska dzielnica...*, s. 233–248.

⁴¹ A. Wysocki, *Stanisław Nowakowski – leśniczy w Żerocinie*, „Rocznik Międzyrzeczki” 2001, t. 31–32, s. 206–207.

⁴² A. Kopciowski, *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005, s. 181–199.

⁴³ J. Doroszuk *et al.*, *Zbrodnie hitlerowskie w regionie białkopodlaskim 1939–1944*, Lublin 1977, s. 145–147. Na przykład w sierpniu 1941 r. zostali rozstrzelani za przechowywanie Żydów Władysław Szulc i Marianna Dzyg ze wsi Mokre. W lecie 1942 r. we wsi Koszoły Niemcy rozstrzelali Władysława Bondarczuka wraz z ukrywającą się u niego Żydówką o nieustalonym nazwisku. We wsi Kolonia Chominna w gminie Rososz w listopadzie 1943 r. żandarmeria z Wisznic rozstrzelała za przechowanie Żyda rodzinę Oleksiejuków (ro-

zgaładzonych za pomoc okazaną Żydom autorzy podali też nazwiska tych, którzy mimo brutalnych represji odważyli się nadal pomagać sąsiadom żydowskim zagrożonym unicestwieniem. Dane te, to jedynie przykłady ofiarnej postawy społeczeństwa polskiego zaangażowanego w walkę z okupantem niemieckim. Pomoc ludności polskiej i struktur konspiracji polskiej niesiona ludności żydowskiej w powiecie Radzyń Podlaski została opisana w wydawnictwie zbiorowym pt. *Ziemia Radzyńska 1939–1944*. Publikacja zawiera opisy zarówno działań zorganizowanych, jak i indywidualnych przypadków pomocy, na przykład historię miejscowego kolejarza, który w trakcie likwidacji getta w Międzyrzeczu Podlaskim ukrył żydowskie dziecko w ubikacji, a następnie przekazał je zaprzyjaźnionej polskiej rodzinie. W opracowaniu znajdziemy też przykłady osób, które straciły życie, wspierając Żydów⁴⁴. Jednym z nielicznych powiatów na Lubelszczyźnie, gdzie kwestie zarówno zagłady Żydów, jak i udzielonej im przez Polaków pomocy, zostały w literaturze przedmiotu bardzo dobrze opisane, jest powiat łukowski. W porównaniu do innych powiatów dawnego województwa lubelskiego to swoisty ewenement. W pracy Krzysztofa Czubaszka *Żydzi Łukowa i okolic* znajdziemy dokładne opisy losów miejscowych Żydów ich zagładę oraz postawy społeczności polskiej wobec swoich żydowskich sąsiadów. Większość opracowania jest poświęcona omówieniu nagannego podejścia ludności polskiej. Nie wiadomo, czy zaprezentowane wnioski przeprowadzonych już badań wynikają ze specyfiki dostępnych źródeł, czy faktycznie postawy negatywne w tym regionie względem społeczności żydowskiej były aż tak nagminne. W monografii znajdziemy też opisy różnego rodzaju pomocy, zarówno incydentalnej, jak i o charakterze długofalowym, okazywanej przez społeczeństwo polskie ukrywającym się Żydom. Na przykład w miejscowości Kępki kilkoro Żydów ukrywała uboga rodzina Tomaszewskich. Wszyscy Żydzi przebywający u nich dożyli końca okupacji niemieckiej i wkroczenia na te tereny Armii Czerwonej. Po wojnie złożyli relację, w której czytamy, że ich gospodarze sami nie mieli często środków na swoje utrzymanie, a mimo to nie żądali zapłaty od ukrywających się u nich Żydów. Takich postaw autor monografii przytacza znacznie więcej⁴⁵. W monumentalnej monografii Białej Podlaskiej okresu wojny i okupacji (oddzielny tom z serii „Dzieje Białej Podlaskiej”) dość szczegółowo została opisana zagłada społeczności żydowskiej w mieście i okolicach, ale kwestii udzielania pomocy przez społeczność polską mieszkańcom żydowskim praktycznie nie poruszono⁴⁶. W całym kilkusetstronicowym tomie traktuje o tym w zasadzie jedno zdanie: „Niekó- rym ze zbiegłych (z getta w Białej Podlaskiej) schronienia udzielili bielczanie, inni znaleźli »azyl« u znajomych w okolicznych wsiach, a jeszcze inni ukrywali się w podbiałskich

dziców i troje dzieci). W opracowaniu autorzy stwierdzili, że „te przypadki bezwzględnej okrucieństwa hitlerowców nie zdołały zastraszyć miejscowego społeczeństwa, które zapisało piękną kartę w dziejach niesienia bezinteresownej pomocy Żydom”.

⁴⁴ A. Gontarek, *Żydzi [w:] Ziemia radzyńska 1939–1944*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2010, s. 108–121.

⁴⁵ K. Czubaszek, *Żydzi Łukowa i okolic*, Warszawa 2008, s. 200–265. Warto podkreślić, że praca Krzysztofa Czubaszka dotyczy ludności żydowskiej Łukowa i okolic, dlatego jest bardziej szczegółowa w porównaniu do typowej monografii danej miejscowości.

⁴⁶ *Biała Podlaska w latach 1939–1944*, t. 3, cz. 2, red. J. Flisiński, H. Mierzwiński, Biała Podlaska 2012, s. 39–71, 167–187 („Dzieje Białej Podlaskiej”). Publikacja zawiera treści dotyczące dziejów społeczności żydowskiej w mieście i okolicach w okresie okupacji niemieckiej.

lasach⁴⁷. To stanowczo za mało informacji, aby odtworzyć całościowo wzajemne relacje polsko-żydowskie w regionie Białej Podlaskiej. Monografia Lubartowa wydana w 2001 r. również nie zawiera wielu informacji dotyczących wspierania ludności żydowskiej. Przywołane są w niej jedynie przykłady kontaktów handlowych między Polakami a Żydami, z okresu przed likwidacją getta, na przykład dostarczanie koszernej wołowiny. Dosyć dokładnie opisane są natomiast dzieje społeczności żydowskiej w miasteczku i jej zagłada⁴⁸.

W 2016 r. w „Nadbużańskich Sławatyczach” ukazał się tekst o społeczności żydowskiej Sławatycz i okolic zachowanej w pamięci mieszkańców. Wątek pomocy Żydom ogranicza się do podania kilku przykładów. Największe zasługi na tym polu miały rodziny: Krzymowskich z Lisznej, która przechowała Żydówkę, oraz Parczewskich z Kolonii Sławatycze, u których ukrywali się do wyzwolenia dwaj mężczyźni (ojciec z synem) z rodziny Grynszpanów⁴⁹.

W 2017 r. ukazał się kolejny tom monografii powiatu Opole Lubelskie obejmujący swoim zasięgiem chronologicznym okres okupacji niemieckiej. W całej pracy znalazły się liczne odniesienia do postaw Polaków względem ludności żydowskiej (zarówno tych wynikających z odruchu miłosierdzia, jak i tych zasługujących na napiętnowanie). Autorzy scharakteryzowali osoby, które nosiły bezinteresowną pomoc Żydom w Opolu Lubelskim i okolicach. Opisali postawy uhonorowane po wojnie tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata oraz te, które choć zasłużone, nie zostały uwzględnione przy nadawaniu tego odznaczenia. Zaprezentowali także historie osób, które początkowo pomagały Żydom, ale z czasem z tej pomocy z różnych powodów (strach przed represjami ze strony Niemców, brak możliwości dalszej pomocy, zagrożenie dekonspiracją, sąsiedzi itp.) się wycofały. W publikacji znajdziemy ponadto liczne przykłady haniebnych zachowań Polaków, którzy przyczynili się (pośrednio lub bezpośrednio) do śmierci swoich żydowskich sąsiadów. Dokonano w niej charakterystyki żydowskich oddziałów partyzanckich i grup przetrwania na opisywanym terenie. Sporo miejsca poświęcono też losom oddziału GL i AL pod dowództwem Bolesława Kowalskiego „Cienia”. Książka spotkała się z dość dobrym odbiorem wśród czytelników w regionie, mimo że znajdują się w niej błędy merytoryczne. Dała też impuls, głównie historykom regionalistom, do badań nad dziejami innych regionów. Być może z czasem efektem tych prac będą kolejne publikacje poświęcone dziejom poszczególnych miejscowości w okresie okupacji niemieckiej, a tym samym relacji polsko-żydowskich⁵⁰.

Województwo lubelskie w literaturze o Zagładzie

Pewnym przełomem w badaniach nad niesieniem pomocy ludności żydowskiej oraz w temacie Sprawiedliwych były prace Jana Tomasza Grossa. Po ukazaniu się książki *Sąsiedzi*

⁴⁷ *Ibidem*, s. 171.

⁴⁸ R.J. Dumało, *Wojna – okupacja i wyzwolenie. Lubartów 1939–1949*, Lublin 2001, s. 249, 268.

⁴⁹ P. Skibińska, *Ludność żydowska we wspomnieniach mieszkańców z nadbużańskich miejscowości*, „Nadbużańskie Sławatycze” 2016, R. 17, s. 143–153.

⁵⁰ E. Śmiech, K. Jastrzębski, *Opole Lubelskie. Historia miasta i powiatu*, t. 4: *Lata 1939–1944*, Warszawa 2017, s. 264–304. Błędy merytoryczne i związane z tym nieścisłości wynikają zapewne z tego, iż praca nie była recenzowana przed jej wydaniem.

(2000) oraz *Strach* (2006) część historyków (zawodowych), pasjonatów historii czy regionalistów zaczęła badać wątki związane ze wspieraniem Żydów przez Polaków, aby udowodnić, że ocena zachowania społeczności polskiej w czasie okupacji, przedstawiana w książkach Grossa, nie jest do końca sprawiedliwa. To tylko jedna ze stron sporu. Warto przytoczyć za Piotrem Foreckim całą złożoność analizy zbrodni jedwabieńskiej, która bezpowrotnie zmieniła postrzeganie relacji polsko-żydowskich w okresie okupacji niemieckiej. Zarzuty autora *Sąsiadów* wobec dotychczasowej historiografii polskiej oraz – jego zdaniem – zaniedbania historyków zajmujących się okresem okupacji, którzy unikali kontrowersyjnych tematów, wymusiły swoistą reakcję obronną badaczy uważających, że tak sformułowane tezy Grossa nie mają podstaw racjonalnych i są dla społeczeństwa polskiego oraz pamięci o tych czasach krzywdzące⁵¹.

W 2000 r. w ręce czytelników trafiła książka Marka Jana Chodakiewicza *Żydzi i Polacy 1918–1955*, która odnosi się do relacji polsko-żydowskich w trzech różnych rzeczywistościach społeczno-politycznych. W publikacji tej autor podał liczne przykłady pomocy zarówno indywidualnej, jak i zorganizowanej oraz doraźnej i długofalowej w dystrykcie lubelskim. Jego zamysłem było pokazanie, iż pomoc ofiarowały Żydom różne środowiska polityczne, ugrupowania konspiracyjne oraz osoby o różnych poglądach politycznych. Na podstawie badań przeprowadzonych na potrzeby tej publikacji oraz wyciągniętych wniosków autor zauważył, że ratowanie społeczności żydowskiej (nie tylko na Lubelszczyźnie) było czynione przez wszystkie środowiska polityczne w odpowiedzi na proces Zagłady wdrożony przez Niemców⁵². Chodakiewicz jest również autorem opracowania o powiecie Janów Lubelski (od października 1942 r. siedziba powiatu została przeniesiona do Kraśnika) wydane w Stanach Zjednoczonych w 2004 r. Wiele ciekawych postulatów badawczych dotyczących polityki okupanta niemieckiego i relacji polsko-żydowskich można odnaleźć przede wszystkim w rozdziałach: *Polish Majority under Nazi Rule 1939–1944* oraz *Ethnic Minorities under Nazi Rule 1939–1944*⁵³.

Po ukazaniu się *Sąsiadów* Grossa historycy zainteresowali się okupacyjną rzeczywistością i codziennością. Ich badania koncentrowały się na sprawach, które wcześniej nie były dostrzegane. Jednym z problemów było poznanie, na ile w sposób pośredni społeczność polska przyczyniła się do zagłady Żydów i czy miało na to wpływ ograniczenie niesienia pomocy. Dyskusja toczyła się też na łamach prasy⁵⁴.

Bardzo ważnym tekstem, który pokazywał złożoność rzeczywistości okupacyjnej, ale też kompleksowo prezentował postawy Polaków wobec Żydów w dystrykcie lubelskim, był

⁵¹ Szerzej na ten temat zob. P. Forecki, *Spór o Jedwabne. Analiza debaty publicznej*, Poznań 2009, s. 9–130; *idem*, *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*, Poznań 2010, s. 281–383; *idem*, *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*, Warszawa 2018, s. 27–110.

⁵² M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie, zagłada, komunizm*, Warszawa 2000, s. 151–377. Dość ciekawa jest też teza autora odnośnie do kwestii ograniczonej pomocy dla ludności żydowskiej, wynikającej z lokalnych uwarunkowań i stanu sprzed wybuchu wojny.

⁵³ M.J. Chodakiewicz, *Between Nazis and Soviets. A Case Study of Occupation Politics in Poland 1939–1947*, New York – Toronto – Oxford 2004, s. 441. Zob. też: *idem*, *Agenci i bandy pozorowane na Lubelszczyźnie. Z dziejów okupacji niemieckiej w Janowskim*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 2, 2002, s. 113–126.

⁵⁴ A. Puławski, *Historia jednego donosu. Co się robiło na Mętowie?*, „Rzeczpospolita”, 7 VI 2002.

artykuł Dariusza Libionki, który ukazał się w tomie pokonferencyjnym *Akcja Reinhardt*⁵⁵. Autor postawił w nim bardzo ważne pytania odnośnie do kwestii niesienia pomocy ludności żydowskiej i przyczyn jej ograniczonego charakteru. Zastanawiał się również, czy relacje przedwojenne między ludnością polską i żydowską miały wpływ na postawy Polaków względem Żydów podczas okupacji. Opisał też w formie szkicu postawy podziemia wobec ukrywających się Żydów. Podając różne przykłady pomocy bądź jej braku, zaznaczył, że należałoby kompleksowo zbadać postawy ludności polskiej wobec ukrywającej się ludności żydowskiej. Obojętna, a czasami wroga postawa Polaków nie wynikała bowiem tylko z represyjnej polityki okupanta niemieckiego. Podobne wątki można odnaleźć w teście Dariusza Libionki i Pawła Piotra Reszki o złożonych relacjach polsko-żydowskich ukazanych w mikroskali jednej z podlubelskich wsi⁵⁶.

Problematyka przetrwania ludności żydowskiej i związane z tym kwestie pomocowe dotyczące Lubelszczyzny pojawiają się też w innych publikacjach opisujących Zagładę. W 2009 r. IPN wydał pracę zbiorową dotyczącą pomocy niesionej Żydom przez Polaków. Praca zawierała tekst Tomasza Osińskiego, który szczegółowo przeanalizował postawę Sprawiedliwych Janiny i Aleksandra Psujków z Lubelszczyzny⁵⁷.

W 2010 r. ukazało się trzecie wydanie opracowania pt. *Zagłada Żydów*, w którym opisano losy Żydów na ziemiach polskich i ich zagładę. W dość obszernym tekście znalazło się kilka przykładów pomocy udzielonej Żydom przez ludność miejscową Lubelszczyzny. Wspomniano także o osobach, które za odruch ludzkiej solidarności zapłaciły najwyższą cenę⁵⁸.

W odpowiedzi na publikacje Grossa pasjonaci historii i regionaliści zaczęli badać wątki postaw Polaków wobec Żydów, chcąc udowodnić, że autor się myli. W pewnym stopniu chodziło też o pokazanie, iż mieszkańcy danego regionu czy powiatu mają spore zasługi w niesieniu pomocy swoim żydowskim sąsiadom. Temat okazał się bardzo nośny w mediach, ale nie spowodował większego zainteresowania historyków piszących o okupacyjnej Lubelszczyźnie. W skali ogólnopolskiej problem wspierania ludności żydowskiej przez Polaków, szczególnie na Podlasiu, zyskał nowych badaczy, ale w odniesieniu do ziem dawnego województwa lubelskiego nie było widać progresu. Jednym z nielicznych przykładów może być obszerny tekst Waldemara Kiryłuka zamieszczony w „Roczniku Międzyrzeckim”. Autor scharakteryzował kilkanaście sylwetek osób uhonorowanych ty-

⁵⁵ D. Libionka, *Polska ludność...*, s. 306–333.

⁵⁶ D. Libionka, P.P. Reszka, „Święto zmarłych w Rechcie”, „Karta” 2005, t. 46, s. 122–136. Był to nowatorski tekst, w którym opisano atak członków NSZ na ukrywających się Żydów oraz działania w stosunku do osób, które im pomagały (zob. też późniejszy artykuł polemiczny: R. Drabik, *Żydzi, bandytyzm a podziemie narodowe. O mordzie na Żydach w lasach zakrzowieckich (pod Kraśnikiem)* „Glaukopis” 2019, nr 12, s. 95–126).

⁵⁷ T. Osiński, *Żyd czy Polak co za różnica? Janina i Aleksander Psujkowie – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata* [w:] „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 2009, s. 74–104. W tej publikacji należy też wspomnieć o działaniach edukatorskich IPN i tekście o pomocach dydaktycznych dla nauczycieli („Tekna Edukacyjna IPN”), w których znalazły się odwołania do postaw Polaków z Lubelszczyzny zob. *Wybór źródeł do nauczania o zagładzie Żydów na okupowanych ziemiach polskich*, red. A. Skibińska, R. Szuchta, Warszawa 2019.

⁵⁸ *Zagłada Żydów (1939–1945)*, oprac. J. Grzesik, wyd. 3, Lublin 2010, s. 224–225. Zob. też Z.J. Hirsza, *Miejsca walk i męczeństwa w powiecie lubelskim 1939–1944*, Lublin 1974, s. 134–214.

tułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata z terenów Podlasia⁵⁹. Kiryluk zauważył przy tym, że opisane w artykule postacie nie są jedynymi osobami, które pomagały Żydom na tym terenie. Podkreślił, że wielu Polaków z Podlasia ma ogromne zasługi na tym polu i należy o nich przypominać, mimo że osoby te nie otrzymały najwyższych odznaczeń przyznawanych przez państwo Izrael. W podobnym tonie należy odbierać książkę, która ukazała się w 2011 r., pt. *Dam im imię na wieki – Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*. W opracowaniu opisano historie osób z Południowego Podlasia, czyli północnej części Lubelszczyzny, które pomagały ludności żydowskiej. Sam tytuł opracowania jest mylący i nie do końca jasne są kryteria doboru opisywanych osób, niemniej podobnie jak w innych publikacjach zbiorowych o Sprawiedliwych, ich postawa i bohaterstwo nie powinny zostać zapomniane. Publikacja miała pokazać czytelnikom i opinii publicznej, że Podlasie ma także spore zasługi w kwestii ratowania Żydów. Niewiele mówi się o tym w mediach, a temat jest marginalizowany w zestawieniu z wydarzeniami z 1941 r. i kolejnymi latami okupacji niemieckiej⁶⁰. Z czasem na rynku pojawiły się także opracowania zbiorowe⁶¹, które miały przede wszystkim pokazać, że wspieranie ludności żydowskiej odbywało się na większą skalę niż to dotychczas opisywano (w kontrze do głównych tez prac Grossa). Zaczęto też gromadzić bazę osób, które ratowały Żydów lub udzielały im w różnej formie pomocy.

Ciekawą publikacją ukazującą koszmar rzeczywistości okupacyjnej i codzienność z perspektywy społeczności żydowskiej jest książka Marty Cobel-Tokarskiej z 2012 r. Autorka wyszczególniła w niej rodzaje żydowskich kryjówek powstających na terenie okupowanej przez hitlerowców Polski. Ciekawym przykładem było ukrywanie Rajzel Gerstenman wraz z bratem przez 18 miesięcy na ulicy Fabrycznej w Lublinie przez pewną Polkę, której współdomownicy nic o tym nie wiedzieli⁶². Szkoda, że podobne publikacje opisujące wojenną rzeczywistość i codzienność nie są opracowywane przez kolejnych badaczy. Poczucie grozy codzienności okupacyjnej może być kluczem do zrozumienia wyborów dokonywanych przez społeczność polską względem Żydów.

Ciekawą pracą opisującą opór Żydów podczas okupacji niemieckiej i wsparcie udzielone im przez Polaków jest publikacja Nechamy Tec pt. *Opór*. Autorka podała liczne przykłady wzajemnych działań, których celem było zarówno ocalenie życia ukrywających się Żydów, jak i udzielenie im pomocy żywnościowej (spontanicznej i zorganizowanej). Opisała także okoliczności powstania żydowskich grup przetrwania i oddziałów partyzanckich. Jeśli chodzi o Lubelszczyznę, to autorka wspomina o pomocy udzielonej przez rodzinę Kłosów z okolic Kamionki kilku Żydom, którzy następnie działali w grupie przetrwania niedaleko Lubartowa⁶³.

⁵⁹ W. Kiryluk, *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata (hebr. Chasid Umot Ha-Olam)*, „Rocznik Międzyrzecki” 2011, t. 41, s. 53–117. Warto podkreślić, że chodzi o obszar tzw. Południowego Podlasia, który geograficznie przynależy do Lubelszczyzny. Bardzo często jest mylony ze znacznie większym terytorialnie Podlasiem.

⁶⁰ E. Kopówka, P. Rytel-Andrianik, *Dam im imię na wieki (Iz 56,5). Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*, Warszawa 2011, s. 201, 266–268, 287–288. Autorzy zaznaczają, że lista osób jest niekompletna.

⁶¹ J. Hera, *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014; J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014.

⁶² M. Cobel-Tokarska, *Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 2012, s. 77–78.

⁶³ N. Tec, *Opór. Walka Żydów i Polaków z niemieckim terrorem*, Poznań 2014, s. 48–58. Owym „uratowanym” był Efraim (Frank Bleichman).

Opracowania i artykuły monograficzne dotyczące niesienia pomocy ludności żydowskiej przez Polaków na terenie dystryktu lubelskiego są nieliczne. W zasadzie historycy nie zajmowali się tym zagadnieniem w odniesieniu do Lubelszczyzny. Nie zorganizowano również w Polsce żadnej konferencji naukowej na ten temat. W obiegu naukowym możemy odnaleźć jedynie kilka tekstów w wydawnictwach zbiorowych, które omawiają interesujące nas zagadnienia lub nawiązują do tej problematyki. Czasami temat ten pojawia się na łamach publikacji pokonferencyjnych, ale nie jako oddzielny problem – zazwyczaj jest powiązany z funkcjonowaniem obozów pracy, zaangażowaniem lokalnych działaczy czy społeczników lub też z działalnością lokalnych komórek ruchu oporu.

Warta uwagi jest pozycja Aliny Skibińskiej dotycząca organizowania przez różnego rodzaju komórki ruchu oporu akcji uwalniania z obozów pracy na Lubelszczyźnie (Poniatowa, Trawniki, Budzyń) działaczy żydowskich zaangażowanych w konspirację oraz przedstawicieli inteligencji. W takich działaniach w Poniatowej uczestniczyła Rozalia Dulęba, w Trawnikach zaś Józef Abramowicz i Bruno Zamkowski⁶⁴. Z kolei Ryszard Gicewicz opisał działania podjęte przez ludność polską oraz komórki ruchu oporu w celu niesienia pomocy żydowskim więźniom obozu w Poniatowej. Jak podał autor, „Żegota” dostarczała do obozu pieniądze, lekarstwa, broń i dokumenty (całe komplety). Najczęściej z misją do Poniatowej wysyłany był żołnierz AK Teodor Pajewski. Maria Maciąg z Rogowa koło Kazimierza nad Wisłą zaopiekowała się natomiast ocalałymi z akcji „Erntefest” dwiema Żydówkami: Esterą Rubinsztejn i Ludwiką Fisher. Podobnie postąpił Franciszek Maj, który wy dostał z obozu Lilię i Mariana Rochmanów i ukrywał ich do końca okupacji⁶⁵. Pozyskiwanie broni, nawiązywanie kontaktów i różnorodnej współpracy polskiego ruchu oporu z obozami w Poniatowej, Trawnikach i Lublinie zostały obszernie scharakteryzowane w artykule Dariusza Libionki pt. *Obozy pracy dla Żydów na Lubelszczyźnie i ich likwidacja w optyce struktur Polskiego Państwa Podziemnego*. Autor szczegółowo scharakteryzował też działania komórek konspiracji polskiej polegające na informowaniu rządu na emigracji i społeczeństwa o losach żydowskich więźniów na Lubelszczyźnie w 1943 r.⁶⁶ Kontakty działaczy „Żegoty” z obozem w Budzynie pod Kraśnikiem zostały opisane przez Wojciecha Lenarczyka. Tamtejsza organizacja również miała na koncie kilka sukcesów, ale już nie tak spektakularnych, jak w Poniatowej czy Trawnikach⁶⁷.

W 2014 r. ukazała się praca Janiny Hery pt. *Polacy ratujący Żydów. Słownik*. Wydawnictwo zawiera spis osób pomagających ludności żydowskiej oraz krótki komentarz na temat rodzaju udzielonej pomocy i miejsca. W książce zamieszczony też został obszerny wstęp

⁶⁴ A. Skibińska, 1943. *Z warszawskiego getta do obozów na Lubelszczyźnie w relacjach żydowskich* [w:] *Erntefest...*, s. 173–182. Więcej na temat pomocy Polaków Abramowicza i Zamkowskiego zob. W. Mędykowski, *Obóz pracy dla Żydów w Trawnikach* [w:] *Erntefest...*, s. 198–200.

⁶⁵ R. Gicewicz, *Obóz pracy w Poniatowej (1941–1943)* [w:] *Erntefest...*, s. 223–226. Więcej o uciekinierkach z obozu w Poniatowej zob. A. Żbikowski, *Teksty pogrzebane w niepamięci. Relacje dwóch ucieknierek z masowego grobu Poniatowa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, t. 1, s. 73–95.

⁶⁶ D. Libionka, *Obozy pracy dla Żydów na Lubelszczyźnie i ich likwidacja w optyce struktur Polskiego Państwa Podziemnego* [w:] *Erntefest...*, s. 229–260.

⁶⁷ W. Lenarczyk, *Obóz pracy przymusowej w Budzynie (1942–1944)* [w:] *Erntefest...*, s. 278–279.

(s. 7–119) omawiający sprawy pomocy i ratownictwa ludności żydowskiej na ziemiach polskich z licznymi odniesieniami do konkretnych przykładów (w tym z Lubelszczyzny)⁶⁸. Dopełnieniem pracy Janiny Hery była publikacja Jana Żaryna i Tomasza Sudoła *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykłe*, która ukazała się również 2014 r. Układ książki jest w zasadzie podobny, gdyż oprócz obszernego wstępu (s. 11–94) o akcji ratowania Żydów i udzielania im pomocy autorzy zamieścili relacje i wspomnienia dotyczące osób zaangażowanych w te wydarzenia. W monografii znalazło się kilka przykładów wspomnianych działań na Lubelszczyźnie⁶⁹. Autorzy obu prac postanowili zebrać i opisać znane już w literaturze przykłady ratowania ludności żydowskiej. Ich zamysłem było także stworzenie bazy źródłowej do dalszych badań nad Sprawiedliwymi oraz wprowadzenie do obiegu naukowego i upamiętnienia kolejnych osób, które niosły pomoc społeczności żydowskiej w czasie wojny, ale nie zostały uhonorowane tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Autorzy postawili tezę, że skala pomocy udzielonej przez społeczeństwo polskie była znacznie większa niż dane i statystyka funkcjonujące w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Zarówno wnioski stawiane przez autorów, jak i obie publikacje wywołały liczne polemiki z innymi badaczami zajmującymi się okresem okupacji niemieckiej i Holocaustem. Jedną z ostrych polemik autorstwa Dariusza Libionki została opublikowana w jednym z tomów „Zagłady Żydów. Studia i Materiały”⁷⁰.

W 2018 r. ukazała się praca zbiorowa poświęcona losom Żydów w wybranych powiatach w Generalnym Gubernatorstwie. Z Lubelszczyzny zostały omówione powiaty biłgorajski (Alina Skibińska) oraz łukowski (Jean Charles Szurek). Praca opisuje całokształt zachowań i postaw społeczności polskiej względem Żydów, od obojętności poprzez niesienie różnorakiej pomocy po postawy naganne, które przyczyniły się pośrednio bądź bezpośrednio do zagłady społeczności żydowskiej we wspomnianych powiatach. Alina Skibińska przedstawiła różne postawy społeczności polskiej względem Żydów. Chyba po raz pierwszy na taką skalę (co jest bardzo ważne) zaprezentowano sytuację, kiedy pomoc z różnych względów ustawała i kończyło się to dla osób ukrywających tragicznie. W tekście pojawiły się liczne opisy zarówno pomocy doraźnej (udzielonej przez polskich sąsiadów), jak i długoterminowej oraz zorganizowanej. Alina Skibińska, opisując powiat biłgorajski, przywołała nazwiska 27 osób z 14 polskich rodzin, które uratowały przed śmiercią co najmniej 36 osób pochodzenia żydowskiego i za te czyny otrzymały po wojnie tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Wykazana przez autorkę statystyka ocalałych Żydów z tego terenu jest niestety niepełna, gdyż oddaje stan badań z 2018 r. Nieco mniej informacji na temat pomocy Żydom znalazło się w tekście Jeana Charles’a Szurka, który opisał sytuację w powiecie łukowskim. Autor wymienił zaledwie kilka przykładów

⁶⁸ J. Hera, *Polacy...*

⁶⁹ J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*, s. 184–198, 235–238, 246–249, 305–309, 392, 394, 420–423.

⁷⁰ D. Libionka, *W poszukiwaniu miliona Sprawiedliwych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, t. 11, s. 773–781. Spory historyków reprezentujących różne ośrodki badań nad Holocaustem dotyczą materiałów zamieszczonych w opracowaniach i weryfikacji tych materiałów. Zdaniem Dariusza Libionki takie ujęcie materiału źródłowego zawyża liczbę Polaków pomagających ludności żydowskiej. Innego zdania jest Jan Żaryn, który twierdzi, że należy przywrócić do pamięci wszystkie osoby mające zasługi na tym polu.

niesienia pomocy ludności żydowskiej przez Polaków, a przeważają raczej opisy postaw negatywnych⁷¹. Dwutomowe wydawnictwo wzbudziło w środowisku historycznym burzliwą wielowątkową dyskusję dotyczącą kwestii zarówno warsztatowych, w tym szczególnie sposobu wykorzystania źródeł dotyczących Holocaustu, jak i merytorycznych. Spór dotyczył tego, iż po pierwsze należy opisać wszystkie postawy ludności polskiej wobec społeczności żydowskiej, po drugie uwzględnić specyfikę czasów okupacji niemieckiej i oddziaływania Niemców, którzy nakłaniali do pewnych działań, a po trzecie wziąć pod uwagę nadrzędność władzy niemieckiej na tym obszarze i wreszcie postawy indywidualne osób lub grup społecznych. Warto zaznaczyć, że ukazanie się pracy *Dalej jest noc...* pośrednio przyczyniło się do zainteresowania historyków materiałami źródłowymi dotyczącymi relacji polsko-żydowskich w czasie okupacji niemieckiej. W IPN już w 2017 r., a więc jeszcze przed ukazaniem się wspomnianej publikacji, zapadła decyzja o wydaniu najważniejszych relacji dotyczących pomocy ludności żydowskiej z tzw. Zbioru Bielawskiego, które przygotował Sebastian Piątkowski.

Potencjał, jaki niosło w sobie ukazanie się pracy *Dalej jest noc...*, został przez środowiska zawodowych historyków czy regionalistów zaprzepaszczony. Szkoda, że nie powstały z czasem monografie dotyczące sytuacji w innych powiatach okupacyjnych. Warto podkreślić, że publikacja *Dalej jest noc...* i toczące się wokół niej polemiki i dyskusje wyznały pewne standardy, jeśli chodzi o warsztat badań relacji polsko-żydowskich w okresie okupacji niemieckiej.

Polskie Państwo Podziemne i inne organizacje konspiracyjne a pomoc Żydom i ratowanie ich na Lubelszczyźnie

Do dziś nie powstało kompleksowe opracowanie poświęcone stosunkowi konspiracji i struktur Polskiego Państwa Podziemnego (różnej orientacji politycznej) do problemu pomocy Żydom i ich ratowania. Wszystkie publikacje skupiające się na powyższej prob-

⁷¹ Zob. A. Skibińska, *Powiat biłgorajski [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 304–368; J.C. Szurek, *Powiat lukowski [w:] Dalej jest noc...*, s. 580–620. By mieć pełny obraz pomocy udzielanej Żydom przez Polaków, opisaną w *Dalej jest noc...*, warto zapoznać się z recenzją Tomasza Domańskiego „Korekta obrazu? – Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018”, wydanej w 2019 r. przez IPN. Zawiera ona polemikę z autorami publikacji, która zdaniem Domańskiego ukazuje bardzo niekorzystny obraz stosunku ludności polskiej do skazanej na Zagładę społeczności żydowskiej. Pokazano niewiele przykładów ratowania Żydów przez Polaków, np. w powiecie lukowskim. Według Domańskiego brakuje też rzetelnego opisanie realiów okupacji niemieckiej, które znacząco wpływały na postawy Polaków i determinowały ich działanie. W drugim tomie recenzji pracy *Dalej jest noc...* (*Korekty ciąg dalszy*, Warszawa 2020) Domański stwierdza, że statystyki dotyczące ludności żydowskiej przytoczone przez Alinę Skibińską powinny zawierać źródła, na podstawie których dokonano obliczeń (*ibidem*, s. 62–65, 95–109). Ciekawa jest tam również polemika z Jeanem Charlesem Szurkiem na temat szans przeżycia Żydów zbiegłych z obozu zagłady w Treblince, którzy znaleźli się na terenie opisywanego przez niego powiatu. Zdaniem autora recenzji Szurek krzywdząco interpretuje postawy ludności wiejskiej wobec zbiegów żydowskich, co mocno wypacza opisywaną rzeczywistość okupacyjną. Podobnie jak Skibińska, również Szurek nie podaje źródeł do swoich obliczeń statystycznych.

lematyce traktują ten wątek marginalnie, pokazując jedynie klika przykładów wpierniania ukrywających się czy zbiegłych z obozów Żydów. W monografii *Konspiracyjny ruch ludowy na Lubelszczyźnie 1939–1945*, poświęconej działalności ruchu ludowego na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej, Józef Kasperek przedstawił działania ludowców. Pomocą zorganizowaną starali się oni objąć jak największą liczbę Żydów, dlatego dość szybko nawiązali kontakt z Komitetem Lubelsko-Zamojskim kierowanym przez Stefana Sendłaka. Komitet ten, oprócz pomocy finansowej i materialnej (żywność), przekazywał też pod opiekę BCh swoich ludzi. W powiatach na północy dystryktu lubelskiego ludowcy przechowali i otoczyli opieką przedstawiciele inteligencji żydowskiej. Z inspiracji działacze ludowych wielu gospodarzy indywidualnie pospieszyło z pomocą ukrywającym się Żydom. Jednym z przykładów działań ludowców z powiatu chełmskiego było umieszczenie z pomocą działaczy RGO pewnej Żydówki w klasztorze w Krakowie. Miała ona podrobione dokumenty i zaświadczenie, że jest polską uciekinierką z Wołynia prześladowaną przez UPA. Co ważne, w opracowaniu wspomniane są również działania ludowców mające na celu walkę z osobami, które czerpały osobiste korzyści z likwidacji ludności żydowskiej⁷².

W wydanej w 2009 r. pracy o ruchu ludowym na Lubelszczyźnie w latach wojny, pt. *Ludowe twierdze*, Henryk Czesław Miciński wspomniął o zaangażowaniu działaczek Ludowego Zielonego Krzyża w pomoc ukrywającym się Żydom oraz scharakteryzował różnego rodzaju pomoc udzielaną przez ludowców w poszczególnych miejscowościach na Lubelszczyźnie. Ludowcy nie tylko ukrywali Żydów, ale również dostarczali im żywność, pośredniczyli przy wyrabianiu fałszywych dokumentów, a niektórych przygarniali do oddziałów bojowych⁷³. Podobne informacje można odnaleźć w pracy Tadeusza Doroszuka o działalności ruchu ludowego na Podlasiu. Autor opisał przede wszystkim zaangażowanie działaczy ruchu ludowego w ratowanie przedstawiciele inteligencji żydowskiej. Na Podlasiu ukrywani byli m.in. Marian Małowist (Mariampol, Kołczyn, Jabłoń), Sergiusz Hessen z żoną i synem (Hadynów) i wielu innych. Podobno czyniono przygotowania do przetrzucenia na te tereny Janusza Korczaka, ale ten odrzucił ofertę, gdyż nie chciał zostawić swoich podopiecznych⁷⁴. O zaangażowaniu ludowców znajdziemy informację także w *Dziejach Łukowa*. Niestety opisy prowadzonych działań są bardzo skąpe i w zasadzie ograniczają się do wymienienia kilku miejscowości z okolic Łukowa, w których takie postawy miały miejsce⁷⁵. Działania polskiego podziemia na rzecz niesienia pomocy ludności żydowskiej na Podlasiu są bardzo skrótowo opisane przez Stanisławę Lewandowską. Autorka zaprezentowała przede wszystkim przykłady pomocy zorganizowanej udzielonej Żydom za pośrednictwem „Żegoty” oraz represje okupanta niemieckiego za pomoc

⁷² J. Kasperek, *Konspiracyjny ruch ludowy na Lubelszczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 335–338.

⁷³ H.C. Miciński, *Ludowe twierdze*, Warszawa 2009, s. 228, 380–385. Zielony Krzyż to wydział sanitarny Ludowego Związku Kobiet. Jego zadaniem było m.in. organizowanie służby sanitarnej dla oddziałów BCh oraz wspierającej je ludności cywilnej. Jednym z aspektów działalności Zielonego Krzyża była też pomoc osobom poszkodowanym przez okupanta niemieckiego.

⁷⁴ T. Dorozuk, *Bastiony Podlasia*, Warszawa 2005, s. 187–191.

⁷⁵ *Łuków i okolice w XIX i XX wieku*, red. R. Turkowski, Warszawa 1989, s. 250.

udzieloną im przez Polaków⁷⁶. Podobne zapisy znajdziemy w kolejnej pracy o działaniach polskiego ruchu oporu na tym terenie. Dariusz Sikora w publikacji *Ruch oporu w powiecie bialskim 1939–1944, Szkice z dziejów ZWZ-AK, NSZ, GL-AL* podkreślił, że wspieranie ludności żydowskiej utrudniało bardzo wiele czynników. Była to nie tylko represyjna polityka okupanta w stosunku do Polaków, ale też wewnętrzne skłócenie środowisk żydowskich czy stosowanie przez Niemców odpowiedzialności zbiorowej⁷⁷. Pewnym mankamentem prac dotyczących działalności ruchu ludowego w niesieniu pomocy jest baza źródełowa. W dużym stopniu powstała na podstawie relacji zbieranych dość późno, w których niestety znalazło się wiele nieścisłości niemożliwych do zweryfikowania.

Jeśli chodzi o działalność pomocową i postawę podziemia (żołnierzy ZWZ/AK) w odniesieniu do ukrywających się na Lubelszczyźnie Żydów, to brakuje kompleksowego opracowania na ten temat. Wątki dotyczące interesujących nas zagadnień można jednak odnaleźć w literaturze przedmiotowej. Najwięcej odniesień znajduje się w tekstach Dariusza Libionki i Adama Puławskiego⁷⁸. Informacje o stosunku konspiracji kręgu NSZ do ukrywających się Żydów na Lubelszczyźnie znajdziemy natomiast w pracach Marka Chodakiewicza i Dariusza Libionki⁷⁹.

Opisy postawy podziemia zbrojnego do Żydów oraz wątki związane z żydowskimi grupami partyzanckimi czy grupami przetrwania na Lubelszczyźnie można znaleźć w publikacjach dotyczących dziejów różnych formacji konspiracyjnych na ziemiach polskich. Brakuje jednak charakterystyki kompleksowej poszczególnych obszarów, a interesujące treści najłatwiej odszukać, kierując się indeksem nazw geograficznych⁸⁰.

Wspomnienia

Memuarystyka i literatura wspomnieniowa dotycząca okresu wojny i okupacji z terenu Lubelszczyzny wygląda dość pokaźnie, jednak gdybyśmy zechcieli doszukać się w niej treści o udzielaniu pomocy ludności żydowskiej i jej ratowaniu, to okaże się, że podobnie jak w wypadku literatury przedmiotu rezultaty będą dość skromne. Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z tego, że na przestrzeni dziesięcioleci nie było specjalnego zainteresowania tym aspektem rzeczywistości okupacyjnej i interesujące nas kwestie możemy odnaleźć jedynie przy okazji innych wątków. W 1958 r. ukazały się drukiem zapiski doktora

⁷⁶ S. Lewandowska, *Ruch oporu na Podlasiu 1939–1944*, Warszawa 1976, s. 252–263.

⁷⁷ D. Sikora, *Ruch oporu w powiecie bialskim 1939–1944, Szkice z dziejów ZWZ-AK, NSZ, GL-AL*, Biała Podlaska 2005, s. 157–163.

⁷⁸ A. Puławski, *Postrzęganie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 271–300; D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Zbikowski, Warszawa 2006, s. 15–208.

⁷⁹ M.J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne – „Ząb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 2005, s. 497; *idem*, *Żydzi i Polacy...*; D. Libionka, *Narodowa Organizacja Wojskowa i Narodowe Siły Zbrojne wobec Żydów pod Krasnikiem – korekta obrazu*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 23–62.

⁸⁰ Zob. np. J. Zimmerman, *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2017; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2006.

Zygmunta Klukowskiego ze Szczepieszyna⁸¹. *Dziennik...* jest zaliczany nie tylko przez historyków do najważniejszych źródeł historii II wojny na ziemiach polskich. Z zapisków doktora Klukowskiego wyłania się bardzo ponury obraz relacji polsko-żydowskich. Tekst, pisany niemal bezpośrednio po zaistniałych wydarzeniach, przedstawia głównie postawy Polaków zasługujące na potępienie. Klukowski nie ukrywał, że wielokrotnie zachowanie rodaków go bulwersowało. Niewiele jest informacji na temat ratowania bądź ukrywania Żydów w miasteczku lub okolicy. Wynikało to głównie z faktu, że o takich działaniach swoich rodaków doktor dowiadywał się dopiero po wojnie. Przykłady prób ratowania Żydów, podane przez Klukowskiego z kronikarskiego obowiązku, były jedynie wzmiankami przy okazji karania przez Niemców osób pomagających Żydom. Mimo że *Dziennik...* jest zaliczany przez historyków do jednego z cenniejszych źródeł, jego kontrowersyjne treści zostały zablokowane przez cenzurę na ponad 50 lat. Do 1989 r. nie było też mowy o wydaniu wspomnień Klukowskiego z okresu powojennego⁸².

Relacje polsko-żydowskie były gromadzone początkowo jedynie przez ŻIH i warto zaznaczyć, że nie podjęto specjalnych działań, by tego rodzaju świadectwa zebrać ponownie i doprecyzować niektóre niewygodne kwestie. W okresie PRL nie było ku temu odpowiedniego klimatu politycznego, a później gromadzono je w specjalistycznych instytucjach zajmujących się „historią mówioną”. Trudno dzisiaj rozstrzygnąć, czy takie rozwiązanie przyniosłoby zadowalające efekty, niemniej kilka konkursów związanych ze zbieraniem wspomnień z okresu okupacji dostarczyło cennego materiału badawczego. W 1968 r. ukazała się praca zbiorowa będąca pokłosiem konkursu ogłoszonego kilka lat wcześniej przez „Tygodnik Kulturalny” i Zakład Historii Ruchu Ludowego. Zamysłem autorów konkursu miało być udokumentowanie okupacyjnej rzeczywistości na wsi z uwzględnieniem terroru niemieckiego. Wśród kilkunastu wspomnień z Lubelszczyzny w kilku z nich znajdziemy drobne fragmenty dotyczące niesienia pomocy Żydom przez społeczeństwo polskie. Na przykład Edward Biefusko, żołnierz BCH z Rososza, wspominał, że w jego rodzinnej wsi w stodole Jana Kuzawińskiego ukrywał się Żyd Wigdor. Z kolei Mieczysław Kufel z okolic Opola Lubelskiego opisał działania członków podziemia polskiego przeciwko osobom denuncjującym ukrywających się Żydów czy zajmujących ich mienie. Po raz kolejny Lubelszczyzna, podobnie jak inne regiony, wymieniana jest incydentalnie. Trudno zresztą oczekiwać, by było inaczej, skoro konkurs

⁸¹ Z. Klukowski, *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny 1939–1944*, Lublin 1959.

⁸² Doktor wspomina rolnika ze wsi Gruszka Zaporska, który zmarł pobity przez Niemców za ukrywanie rodziny żydowskiej. Znajdziemy informacje o Żydach ukrywających się latem 1943 r. w lasach. Należy dodać, że *Dziennik...* miał dwa wydania: w 1958 i 1959 r. (choć raczej możemy tu mówić o dodruku). Kolejne miało miejsce dopiero w 2007 r. jako *Zamojszczyzna I. 1918–1943, II. 1944–1953*, Warszawa 2007 oraz jako tom w serii „Świadectwa XX wieku” – *Zamojszczyzna 1918–1959*, Warszawa 2017. Szerzej o cenzurze prac Z. Klukowskiego zob. A. Jaczyńska [rec.], *Z. Klukowski Zamojszczyzna 1918–1943 (t. 1) i 1944–1959 (t. 2)*, Ośrodek KARTA, Warszawa 2007, 2008, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17), s. 473–485; Z. Mańkowski, *Dziennik Zygmunta Klukowskiego i jego losy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17), s. 464–472; M. Wierzbicki, *Kustosz niełatwej pamięci. Na marginesie publikacji zapisków Zygmunta Klukowskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2019, nr 3, s. 531–549; J. Nalewajko-Kulikow, „Praca będzie wymagała pewnych nieznaczących zmian”. Redakcja „Bleter far Geszichte” wobec dziennika Zygmunta Klukowskiego (1951), „Kwartalnik Historii Żydów” 2019, nr 1, s. 99–127.

dotyczył wsi i przede wszystkim ruchu oporu wobec działań okupanta⁸³. W 1970 r. ukazał się trzeci tom wydawnictwa *Wieś polska 1939–1948*, który zawierał wspomnienia ludzi zamieszkujących województwa lubelskie i rzeszowskie, nadesłane na ogłoszony przez Instytut Prasy w Warszawie konkurs o realiach wsi polskiej w okresie okupacji niemieckiej i pierwszych lat powojennych. Materiał został opracowany był przez Krystynę Kersten i Tomasza Szarotę. Podobnie jak we wcześniejszych tomach, także w tym dotyczącym Lubelszczyzny opisy nie koncentrują się tylko na okresie wojny i działaniach okupanta względem ludności miejscowej, ale zawierają też informacje o samej miejscowości, zwyczajach i obrzędach, nawet potrawach czy strojach. Nie zachowano proporcji w publikowanych wspomnieniach, a wiele z nich koncentruje się raczej na okresie powojennym niż na okupacji. W tomie tym znalazło się 207 opisów wspomnieniowych dotyczących województwa lubelskiego. Tylko w kilku pojawiają się opisy martyrologii i zagłady Żydów. O samym wspieraniu ludności żydowskiej nie ma wzmianek, poza pojedynczymi zdaniem. Niektórych wydarzeń można się jedynie domyślić, analizując opisy mieszkańców wsi⁸⁴.

Okres wojny i okupacji na Lubelszczyźnie został podjęty w pokaźnym zbiorze wspomnień i pamiętników. Niestety, podobnie jak literatura przedmiotu, kwestie wspierania społeczności żydowskiej nie są w nim specjalnie omawiane. W zdecydowanej większości wspomnienia dotyczą Zagłady, funkcjonowania obozów pracy i dnia codziennego. Tylko nieliczne pozycje zawierają wątki pomocy niesionej Żydom i ich ratowania, a nierzadko przytoczone są bardzo lakonicznie. Jednym z przykładów jest epizod zawarty we wspomnieniach Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej, której mąż Tadeusz Sygietyński, znany kompozytor i dyrygent, wielokrotnie jeździł do Lublina, gdzie przewoził osoby pochodzenia żydowskiego, by potem je ukryć u osób zaufanych w okolicach miasta (na przykład w Żabiej Woli)⁸⁵. Najcenniejsze dla historyków są opowieści spisane przez samych uratowanych i ratujących. Z Lubelszczyzny jednak niewiele jest takich relacji. W 1998 r. w Tel Awiwie ukazały się wspomnienia ocalałego z Zagłady żydowskiego chłopaka, który otrzymał pomoc od ludności polskiej w Zamościu i okolicach. Jak sam podkreśla, tylko dzięki temu przeżył wojnę i okupację niemiecką⁸⁶. O pomocy udzielanej Żydom w gminie Potok Wielki wspomniała bardzo ogólnikowo Danuta Wraga-Ruszkiewicz. Autorka opisała ukrywanie przez polskie rodziny kobiet żydowskich, które nie zawsze stosowały się do wskazówek gospodarzy⁸⁷. Na łamach miesięcznika „Odra” odnajdziemy z kolei wspomnienia Stefanii Romaniuk z okolic Łukowa, która ukrywała się wraz z dzieckiem pod fałszywym nazwiskiem we wsi Adamów. Kobieta sugerowała, że raczej większość mieszkańców znała jej prawdziwą tożsamość, a mimo to nie doniesiono na nią Niemcom⁸⁸. Krótkotrwałej

⁸³ *Chleb i krew. Moja wieś w czasie okupacji. Wspomnienia*, oprac. T. Kisielewski, J. Nowak, Warszawa 1968, s. 40, 304–305, 442–444.

⁸⁴ *Wieś polska 1939–1948. Materiały konkursowe*, t. 3, oprac. K. Kersten, T. Szarota, Warszawa 1970, s. 169–170, 252–253, 292–293.

⁸⁵ M. Zimińska-Sygietyńska, *Nie żyłam samotnie*, Warszawa 1988, s. 200.

⁸⁶ M. Frank, *To Survive and Testify Holocaust Traumas of Jewish Child from Zamosc*, Tel Aviv 1998.

⁸⁷ D. Wraga-Ruszkiewicz, *Czas lęku i nadziei*, Kraków 2000, s. 55.

⁸⁸ S. Romaniuk, *Moja okupacja*, „Odra” 1988, nr 4, s. 30–31.

pomocy doświadczył z kolei Abram Lancman z Leokadiowa koło Puław, kiedy po pobicu przez grupę młodych Polaków został podwieziony wozem do lasu przez miejscowego chłopca (Polaka), który pomógł mu się ukryć i ofiarował jedzenie. Lancmanowi udało się później znaleźć pracę na wsi jako pastuch⁸⁹. W 2002 r. ukazały się wspomnienia jednego z ocalałych z Sobiboru – Tomasza Blatta. Autor opisał historię swojego życia w okresie okupacji niemieckiej. Najważniejszymi kwestiami we wspomnieniach są oczywiście powstanie i ucieczka z obozu w Sobiborze, ale również opisy pomocy, którą autor otrzymał od Polaków. Należy dodać, że Blatt opisał sytuację odmowy udzielenia pomocy przez Polaków, a nawet próbę zabójstwa przez osobę, która udzieliła schronienia jemu i zbiegłym towarzyszom⁹⁰. W 2008 r. zostały wydane wspomnienia Filipa Białowicza, kolejnego uczestnika powstania w Sobiborze, który przywołał kilka przykładów wsparcia udzielonego przez Polaków Żydom z okolic Izbicy, jak i z Sobiboru⁹¹.

Jeśli chodzi o wspomnienia dotyczące funkcjonowania gett w dystrykcie lubelskim i żydowskich obozów pracy oraz okresu po likwidacji gett, to znajdziemy tam jedynie wzmianki o wspieraniu ludności żydowskiej. Niezwykle ciekawe są wydane w 2005 r. zapiski ks. Grzegorza Pawłowskiego, który zmienił wyznanie z mojżeszowego na chrześcijańskie i do października 2021 r. pełnił posługę kapłańską w Ziemi Świętej. Ksiądz Pawłowski (Jakub Hersz Griner) wspominał polskie rodziny, które przyszyły mu z pomocą w okolicach Zamościa, Izbicy i Tomaszowa Lubelskiego. Warto podkreślić, że przejście na wiarę chrześcijańską było związane z przeżyciami okupacyjnymi przyszłego kapłana i budowaniem wizerunku chłopca wychowywanego przez rodzinę katolicką⁹².

O ukrywaniu się Krystyny Modrzewskiej (po wojnie prof. UMCS w Lublinie) w podlubelskim klasztorze sióstr betanek możemy przeczytać w opublikowanych przez nią wspomnieniach. Co ważne, zapiski te, zdeponowane w zbiorach ŻIH, są już pozbawione wcześniejszych ingerencji cenzorskich⁹³. Warto też zwrócić uwagę na losy rodziny Nechamy Tec, której dzięki wsparciu zaprzyjaźnionych rodzin polskich udało się przetrwać obie

⁸⁹ A. Lancman, *Młodość w czasach zagłady*, Warszawa 2002, s. 96–100.

⁹⁰ T. Blatt, *Z popiołów Sobiboru. Historia przetrwania*, Włodawa 2002; T. Prekerowa, *Stosunek ludności polskiej do żydowskich uciekinierów z obozów zagłady w Treblince, Sobiborze i Bełżcu w świetle relacji żydowskich i polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, t. 35, s. 100–114; M. Bem, *Powstanie w Sobiborze: świadectwa ocalałych z niemieckiego obozu zagłady*, Radom–Włodawa 2013. Ze wspomnień Tomasza Blatta, jak i innych ocalałych uciekinierów z Sobiboru, możemy wydobyć cały katalog postaw i zachowań ludności polskiej względem ukrywających się Żydów. Przedstawiony obraz jest dość ponury. Tylko nieliczni okazywali zbiegom żydowskim pomoc i wsparcie. Zaledwie kilka osób zrobiło to zupełnie bezinteresownie.

⁹¹ P. Białowicz (Białowicz), *Bunt w Sobiborze. Opowieść o przetrwaniu w Polsce okupowanej przez Niemców*, Warszawa 2008, s. 126, 214–215.

⁹² *Sługa Mesjasza, z księdzem Grzegorzem Pawłowskim – Jakubem Herszem Grinerem rozmawia Lucyna Montusiewicz*, Lublin 2005, s. 16–55. Warto też zapoznać się z tekstem ks. Romualda Jakuba Wekslera-Waszkina, który podobnie jak ks. Pawłowski był uratowany przez polską rodzinę i po wojnie też został księdzem (R.J. Weksler-Waszkina, *Jak Pawłowski ukrywał Grinera*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1, s. 273–279).

⁹³ *Cenzor na straży Kościoła. Ocenzurowany pamiętnik Krystyny Modrzewskiej (wstęp i oprac. Jacek Leociak)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5, s. 371–393.

akcje w Lublinie. Polscy przyjaciele zdobyli dla nich fałszywe dokumenty i pomogli dostać się koleją do Warszawy. Po wojnie Nechama Tec wyjechała do Stanów Zjednoczonych, a w 2002 r. z nominacji prezydenta USA została członkiem rady Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie⁹⁴. Okupacja w Kurowie została z kolei przywołana we wspomnieniach Witolda Mazurkiewicza. Autor opisał m.in. funkcjonowanie getta w miasteczku i zagładę miejscowej społeczności żydowskiej. Wśród wielu wspomnień pojawiła się też opowieść o pomocy, jakiej udzieliła jednemu z Żydów o imieniu Lejbuś rodzina autora. Miejscowy Żyd przez kilka tygodni pomieszkiwał w gospodarstwie, a następnie wyruszył w kierunku Magnuszewa nad Wisłą⁹⁵. Ryszard Adamczyk w swoich wspomnieniach o okupacyjnej Izbicy przywołał kilkakrotnie, jednak ogólnikowo, temat wsparcia udzielanego przez Polaków ludności żydowskiej. Nie była to typowa charakterystyka tego rodzaju działań, a raczej próba zasygnalizowania, że takie postawy miały miejsce. Autor wspomniał m.in. żydowskiego woźnicę Gecia, który przeżył wojnę, czy polską rodzinę z Zawieprza rozstrzelaną za ukrywanie żydowskich sąsiadów⁹⁶. W zapiskach Stanisława Pucha z Trawnik z kolei można znaleźć opis specyficznych transakcji handlowych między Żydami z obozu w Trawnikach a Polakami, którzy mieli specjalne pozwolenia na wjazd do obozu (szarwark, wywóz śmieci itp.). Handel prowadzony przez obie strony był dla wszystkich korzystny, gdyż Żydzi pracujący w obozie mieli możliwość zaopatrzenia się w dodatkowe porcje żywności. Nie była to pomoc czysto altruistyczna, jednak warta odnotowania⁹⁷.

W 2009 r. ukazały się wspomnienia Mirosława Litwina, który okres wojny i okupacji spędził w Chełmie. Po latach opisał tragedię chełmskich Żydów, koncentrując się głównie na opisach drobnych epizodów z czasów Zagłady. Wspomniał m.in. o rodzicach swojego kolegi Cygankiewicza, którzy ukrywali w swoim domu rodzinę żydowską i po wojnie zostali uhonorowani tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata⁹⁸.

W 2010 r. ukazały się wspomnienia ocalałego z Kamionki żydowskiego chłopaka Franka Bleichmana, który po wojnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Zanim wraz z innymi żydowskimi mężczyznami utworzył tzw. grupę przetrwania, doraźnej pomocy udzieliła mu rodzina Kłosów z okolic Kamionki. Należy dodać, że na tym terenie było znacznie więcej takich rodzin. Warto przy okazji wspomnień Bleichmana stwierdzić, że czasami przekazy zawierają wiele krzywdzących uproszczeń. Autor w wielu miejscach przerysował na swoją korzyść opisywane wydarzenia i tym samym stał się mało wiarygodny⁹⁹.

⁹⁴ N. Tec, *Suche łzy. Opowieść o utraconym dzieciństwie*, Warszawa 2005, s. 11–47.

⁹⁵ W.P. Mazurkiewicz, *Kurów Lubelski w XX stuleciu*, Lublin 2002, s. 177–180. Ciekawą informację można też znaleźć we wspomnieniach o wystawianiu fałszywych papierów dla Polaków przez żydowskiego rzemieślnika Lenkiewicza, który stał na czele zakładu garbarskiego produkującego skóry na potrzeby wojska.

⁹⁶ R. Adamczyk, *Izbicy dni powszednie. Wojna i okupacja. Pamiętnik pisany po latach*, Lublin 2007, s. 114–115, 128–130, 143–146.

⁹⁷ S. Puch, *Wolności zabić nikt nie zdoła. Wspomnienia z lat wojny i okupacji Trawniki 1939–1944*, Lublin 2008, s. 21–24.

⁹⁸ M. Litwin, *Z zakamarków pamięci*, Lublin 2009, s. 107–109.

⁹⁹ F. Bleichman, *Wołę zginać walcząc. Wspomnienia z II wojny światowej*, Kraków 2010, s. 13, 39–48. Bezpomośrednio po zakończeniu wojny Frank Bleichman był funkcjonariuszem Urzędu Bezpieczeństwa (M. Łoś, *Napady rabunkowe na dwory*, „Wiadomości Ziemiańskie” 2019, nr 78, s. 4–5). W 2020 r. ukazała się repor-

W 2011 r. ukazała się książka *Polska Jerozolima – historia przetrwania* opisująca losy ukrywającego się Żyda z Piask Józefa Honiga. Jego historia jest też tłem do opisanie losów polskich rodzin z okolic Lublina zaangażowanych w ratowanie ludności żydowskiej. Józef Honig wspominał o wsparciu, jakie otrzymał od znajomego ziemianina we dworze w Kawęczynie, od stróża Mitury z folwarku w Kawęczynie oraz od rodziny Tunioków, która pomogła mu przetrwać prawie do końca okupacji. W książce wymienione są historie kilku rodzin żydowskich z Lubelszczyzny, którym udało się przeżyć zagładę, oraz opisane rodzaje i charakter pomocy otrzymanej od Polaków. Wielu z nich po wojnie zostało uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Ponadto w publikacji znajdziemy też opis wojennych przeżyć Tomasza „Toiwiego” Blatta z Izbicy¹⁰⁰.

W 2017 r. zostały wydane wspomnienia Idy Glikstajn z Lublina. Jej zapiski, zdeponowane w ŻIH, stanowią jedno z najważniejszych świadectw tragedii Żydów lubelskich. Pamiętnik obejmuje okres od pierwszych dni okupacji niemieckiej w Lublinie do pierwszych miesięcy 1943 r. Autorka opisała rodzaj pomocy udzielanej jej rodzinie i znajomym oraz jej samej po wyjściu na stronę aryjską. Wiele istotnych faktów zostało uzupełnionych w posłowie przez autora opracowania Adama Kopciowskiego¹⁰¹.

Równie ciekawe są wspomnienia, a zarazem opracowania historyczne dotyczące ratowania Żydów i dziejów społeczności żydowskiej w poszczególnych miejscowościach, redagowane przez osoby odznaczone tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Jedną z pierwszych tego typu prac z obszaru Lubelszczyzny jest książka Adama Krusińskiego *Krystyna i Stefan Krusińscy. Opowieść o moich dziadkach*¹⁰². W 2011 r. ukazała się natomiast publikacja Marianny Jarosz-Krasnodębskiej pt. *Wspomnienia. O zaginionym świecie żydowskim w Piaskach*. Zawarta jest w niej nie tylko szczegółowa charakterystyka działań podjętych przez rodzinę Jaroszków względem ich żydowskich sąsiadów, ale również opis relacji polsko-żydowskich przed wojną¹⁰³.

Wydawnictwa regionalne

Badania nad losem ludności żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej oraz tematyka jej ratowania przez Polaków były podejmowane przez historyków w niskonakładowych

terska biografia Salomona Morela (A. Malinowska, *Komendant. Życie Salomona Morela*, Warszawa 2020, s. 416). Moreł po wojnie był komendantem obozu pracy w Świętochłowicach i obozu dla młodocianych w Jaworznie. Ten wyższy funkcjonariusz UB, syn piekarza z Garbowa przeżył wojnę dzięki pomocy swoich polskich sąsiadów – rodziny Józefa Tkaczyka. Jego rodzice i brat z żoną zginęli rozstrzelani przez miejscowego granatowego policjanta, który wskutek donosu dowiedział się o ukrywającej się rodzinie Morełów.

¹⁰⁰ H. Cioczek, *Polska Jerozolima. Historia przetrwania*, Lublin 2011, s. 60–88, 121–160.

¹⁰¹ I. Glikstajn, *Pamiętnik czasów wojny*, wstęp, posłowie i oprac. A. Kopciowski, Lublin 2017, s. 192.

¹⁰² A. Krusiński, *Krystyna i Stefan Krusińscy. Opowieść o moich dziadkach*, Uniszowice 2006. Książka powstała w celu upamiętnienia heroicznej postawy rodziny Krusińskich podczas wojny i ich pomocy dla żydowskich sąsiadów i przyjaciół. Krusińscy uratowali bowiem pięcioro Żydów, ukrywając ich przez prawie cztery lata (od października 1940 do lipca 1944 r.). Publikacja została wydana ze środków własnych rodziny Krusińskich i rozdana kilku pokoleniom ich rodu. Stała się ona „swego rodzaju pamiątką rodzinną” i nie jest dostępna w bibliotekach.

¹⁰³ M. Jarosz-Krasnodębska, *Wspomnienia. O zaginionym świecie żydowskim w Piaskach*, Lublin 2011, s. 163.

wydawnictwach regionalnych. Ich zasięg nie przekraczał zazwyczaj granic obszaru, którego dzieje były opisywane, lub ograniczał się do terenów województwa lubelskiego. Część z tych publikacji to wydawnictwa niszowe, czasami nieposiadające nawet numeru ISBN.

Drobne informacje o sankcjach, które spadały na Polaków za pomoc ofiarowaną Żydom, pojawiły się w niektórych wydawnictwach regionalnych wydanych przed 1989 r. Przykładem może być publikacja o historii Puław i okolic. Odnajdziemy w niej wzmiankę o spaleniu żywcem rodziny Duraków z Barłogów niedaleko Puław za pomoc okazaną Żydom¹⁰⁴. W niektórych monografiach poszczególnych miast i miasteczek z terenów przedwojennego województwa lubelskiego informacje na omawiany temat były bardzo ogólne. W monografii Kurowa wydanej w 1996 r. autor wspominał o uciekających do lasu Żydach w trakcie przeprowadzanych przez Niemców akcji likwidacyjnych miejscowego getta i po nich. Większość osób zbiegła do lasów garbowski, gdzie po pewnym czasie zaczął działać oddział partyzancki Kaima Elizera Wurmana, nazywanego Tolkiem. Miejskowa ludność polska w miarę możliwości starała się pomagać swoim żydowskim sąsiadom. Mieczysław Kutnik przechowywał żydowskich garbarzy, dostarczał im pożywienia oraz udzielał wszelkiej innej pomocy. W jego zabudowaniach ukrywała się również żydowska dziewczyna Mola Stern, która opuściła kryjówkę dopiero po wkroczeniu na Lubelszczyznę Armii Czerwonej. Ponadto w miasteczku Adam Turczyk ukrywał Żyda – rzeźnika Lejbusia, w okolicy Antoni Wiejak razem z synem bednarza Mazurkiewicza z Kłody dali schronienie kilku Żydom w Łęgach Nadwiślańskich, natomiast Waclaw Mańko z Barłogów przechował córkę kurowskiego kamasznika o nazwisku Najmark¹⁰⁵. Wit Szymanek w swoim opracowaniu o Kraśniku wspominał o odbiciu na drodze Kraśnik–Annopol przez polski oddział partyzancki pewnej grupy robotników żydowskich z obozu pracy „Synagoga”. Kolumna ewakuowanych przez Niemców robotników żydowskich została rozproszona w czasie przemarszu przez las. Wielu więźniów znalazło schronienie i prawdopodobnie doczekało końca wojny¹⁰⁶. Jak widać na przykładzie monografii Kurowa czy Kraśnika, zawarte w tych opracowaniach informacje stanowią bardzo ciekawy materiał do badań, które niestety nie zostały podjęte przez historyków czy historyków regionalistów. W monografii Piszczaca treści mówiących o zagładzie społeczności żydowskiej miasteczka jest niewiele. Jednak w tym dość krótkim tekście można znaleźć informację o uratowanej żydowskiej dziewczynie – Helenie Zagórskiej, córce właściciela wiatraka z Zańkowa. W czasie akcji przeciwko Żydom przeniosła się ona do mieszkania Anastazji Kadłubowskiej i tam pracowała do końca okupacji jako służąca. Co ciekawe, większość osób wiedziała, kim jest Helena, a mimo to nikt jej nie wydał¹⁰⁷. W omawiającej okres okupacji niemieckiej monografii gminy Strzyżewice (Piotrowice) kwestie ratowania Żydów są również potraktowane bar-

¹⁰⁴ J. Trześniak, *Puławy i okolice w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1944* [w:] *Puławy dawne i nowe*, Lublin 1987, s. 268.

¹⁰⁵ K.A. Boreczek, *Kurów od początku XVIII do połowy XX wieku*, cz. 2: 1918–1956, Lublin 1996, s. 112. Kwestie pomocy opisane są na podstawie relacji zebranych przez autora opracowania.

¹⁰⁶ W. Szymanek, *Z dziejów Kraśnika i okolic w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1944*, Kraśnik 1990, s. 45–46.

¹⁰⁷ R. Soszyński, *Piszczac miasto ongiś królewskie*, Biała Podlaska 1992, s. 95.

dzo ogólnikowo. Wspomniana jest ucieczka z getta w Bychawie córki Moszka Klejmana, która zbiegła do operującego w pobliskich lasach oddziału partyzanckiego. Ponadto został opisany lakonicznie przypadek żydowskiego chłopca z Bychawy, który przeżył okupację, ukrywany przez Apoloniusza Adamczyka w Dęblinie, oraz Sary Kraus, ochranianej przez polskie rodziny z Osmolic, Prawiednik i Bystrzycy Starej¹⁰⁸.

W publikacji poświęconej działaniom oddziałów AK i BCh w obwodzie hrubieszowskim zostały wymienione pewne formy pomocy udzielanej przez podziemie polskie ukrywającym się w okolicy Żydom. Niestety opisy zawarte w tekście są bardzo ogólnikowe¹⁰⁹. W opracowaniu dotyczącym gminy Fajslawice w okresie okupacji niemieckiej problematyka ratowania ludności żydowskiej również zajmuje niewiele miejsca. Autor skoncentrował się raczej na zagładzie społeczności żydowskiej w miasteczku i okolicach. Wspomniał jednak ogólnikowo, że po zaostrzeniu się przepisów wobec ludności żydowskiej i rozpoczęciu zagłady przez Niemców niektórzy Polacy z narażeniem życia niesli pomoc swoim żydowskim sąsiadom. Do takich osób należał na terenie gminy Fajslawice Franciszek Jarosz z Kolonii Dobryniów¹¹⁰. W niewielkiej książce traktującej o historii wsi Sochy nieopodal Zwierzynica autor wspominał o dzieleniu się żywnością z ukrywającymi się w okolicznych lasach i na polach Żydami¹¹¹. Dość lakoniczne zapisy niesienia pomocy pojawiły się też w monografii gminy Terespol. Autor wspominał jedynie, że takiego wsparcia udzieliły niektóre wsie w gminie: Małaszewicze, Kobylany, Lebiezdiewo. Nic natomiast nie wiadomo o charakterze i rodzaju owej pomocy¹¹². Dzieje Wojsławic i okolic w okresie okupacji niemieckiej zostały opisane przez Kazimierza Stopę. Autor dość dokładnie przedstawił losy społeczności żydowskiej i wzajemnych relacji polsko-żydowskich. Podobnie jak inni autorzy skoncentrował się raczej na opisach Zagłady. Dodał jednak, że wpływ na postawy Polaków i ich zaangażowanie w niesienie pomocy Żydom miały jednak pewne postawy z okresu wcześniejszego i 1939 r. W tekście jest opisanych kilka przykładów ratowania przedstawicieli ludności żydowskiej na ziemi wojsławickiej. Do osób wspierających należeli Antoni Kulawczyk i Władysław Choma z Kukawki, którzy uratowali małżeństwo Rabów, Antoni Adamczuk z Kolonii Witoldów, który przechował małżeństwo Fromów, czy Julian Psiuk „Soroka” z BCh, który ocalał od śmierci żydowską dziewczynę Dorę Pelc¹¹³. Opis ratowania społeczeństwa żydowskiego jest zaprezentowany w wydawnictwach regionalnych dość ogólnikowo i w zasadzie tylko po to, aby upamiętnić osoby zaangażowane w pomoc. Często do obiegu naukowego zostaje podana jedynie drobna informacja, która z braku dodatkowych źródeł bywa bardzo

¹⁰⁸ *Gmina Strzyżewice (Piotrowice) 1918–1997*, red. F. Rymarz, Lublin 1998, s. 67–71.

¹⁰⁹ W. Jaroszyński, B. Klembukowski, E. Tokarczuk, *Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walki oddziałów AK i BCh w obwodzie hrubieszowskim w latach 1939–1944*, Zamość 1992, s. 102–103.

¹¹⁰ J. Janiak, *Bohaterowie cichego frontu. Okupacja niemiecka i ruch oporu 1939–1944 w gminie Fajslawice, województwo lubelskie*, Fajslawice 1997, s. 64, 69.

¹¹¹ W. Sitkowski, *Sochy dawniej i dziś*, Zwierzyniec 1999, s. 15.

¹¹² S. Jadczyk, *Gmina Terespol*, Lublin 1999, s. 74.

¹¹³ K. Stopa, *Ziemia Wojsławicka w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Wojsławice 2001, s. 153–161. Autor przyznaje, że osób, które zaangażowały się w pomoc Żydom, było niewiele. W tekście zostały opisane szerzej postawy Polaków, którzy rabowali mienie żydowskie.

trudna do uzupełnienia lub nawet zweryfikowania. Mimo to w literaturze regionalnej można dostrzec ogromny materiał badawczy. Nazwiska osób wymieniane przez historyków regionalistów pokazują, jak wiele osób, które udzielały wsparcia swoim żydowskim sąsiadom, pozostaje anonimowych.

O losach uratowanych Żydów z Sawina w publikacji na temat gminy żydowskiej funkcjonującej w tym miasteczku wspominał Mirosław Marek Dederko. Wielkie zasługi na tym polu miała m.in. rodzina Białasów. Ciekawym przykładem były także starania lekarza powiatowego w Chełmie (wysiedlonego z Poznańskiego) Mariana Radajewskiego, który pomógł żydowskiemu lekarzowi Abramowi znaleźć zatrudnienie w szpitalu zakaźnym w obozie w Sawinie, gdzie – jako Polak – pracował¹¹⁴. W gminie Sosnowica represje okupanta za wsparcie niesione społeczności żydowskiej okazały się bardzo brutalne. W grudniu 1942 r., po odnalezieniu w zabudowaniach we wsi Białka kobiety żydowskiej ekspedycja karna dokonała w wiosce pacyfikacji. Zginęło 95 mężczyzn. Był to odwet niemiecki za pomaganie ludności żydowskiej przez mieszkańców tej wioski i kontakty z żydowskimi grupami przetrwania ukrywającymi się i przebywającymi w okolicy. Jak zawsze tego rodzaju pacyfikacja miała zadziałać na ludność polską odstraszająco i sprawić, by Polacy zaniechali dalszych zabiegów na rzecz ukrywających się w okolicy Żydów. Oprócz tej informacji w monografii gminy możemy też przeczytać o operujących w okolicy żydowskich oddziałach partyzanckich, których działalność była zapewne dodatkowym impulsem dla władz niemieckich do przeprowadzenia pacyfikacji ludności. W okolicach funkcjonował oddział Żyda z Sosnowicy Chyla Grynspana, który ochraniał żydowski obóz przetrwania nazywany „Białka”¹¹⁵. Dość ogólnikowe informacje o pomocy doraźnej dla ludności żydowskiej w Tarzymiechach zostały zawarte w monografii tej miejscowości. Ograniczyły się one do stwierdzenia, że miejscowa ludność pomagała Żydom pojawiającym się w wiosce z Izbicy, zarówno miejscowym, jak i tym, którzy zostali przetransportowani z zagranicy. Wymieniano żywność na odzież, rzemieślnicy żydowscy oferowali swoje usługi lub wykonywali drobne prace w gospodarstwach. Wraz z uszczelnieniem getta w Izbicy tego rodzaju działania szybko wygasły¹¹⁶. W gminie Kraśniczyn mieszkańcy wsi i folwarku Surhów udzielali bezinteresownej pomocy żydowskim robotnikom z obozu w Augustówce. Kilka osób pochodzenia żydowskiego znalazło schronienie u ss. franciszkanek służebnic Krzyża w Żułowie, w Anielpolu zaś w kwietniu 1943 r. w rodzinie Kucharskich ukrywał się odbity przez oddział „Norberta” z AK z więzienia w Biłgoraju Ludwik Ehrlich – profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie¹¹⁷. Losy Żydów z Dębłina zostały opisane w książce wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Dębłina. Publikacja ukazała kompleksowo różnego rodzaju działania na rzecz społeczności żydowskiej, od przekazywania żywności, poprzez ukrywanie Żydów, po likwidację

¹¹⁴ M.M. Dederko, *Żydowska gmina wyznaniowa w Sawinie*, Sawin–Czułczyce 2002, s. 84–90.

¹¹⁵ J. Geresz, *Z dziejów Sosnowicy i okolic*, Sosnowica 2003, s. 63.

¹¹⁶ E. Zając, *Zarys dziejów wsi Tarzymiechy do 1944 roku*, Sanok 2005, s. 62–63.

¹¹⁷ W. Tarnas, *Kraśniczyn. Dzieje gminy i okolic*, Lublin 2006, s. 345–346. Autor podaje sporo różnych przykładów pomocy Żydom z terenów całej gminy. O odbiciu prof. Ehrlicha zob. też J. Ślaski, *Polska walcząca*, Warszawa 1990, s. 431.

szmalcowników i Niemców odpowiedzialnych za Zagładę w tym regionie¹¹⁸. Losy Żydów ze Stoczka Łukowskiego w okresie okupacji niemieckiej zostały z kolei opisane w jednym z rozdziałów opracowania *Żydzi w Stoczku Łukowskim*, wydanego przez Towarzystwo Przyjaciół Stoczka Łukowskiego. Podobnie jak w innych tego rodzaju opracowaniach została zaprezentowana przede wszystkim zagłada miejscowej społeczności żydowskiej, kwestie zaś niesienia pomocy przez Polaków stanowią jedynie dopełnienie opisywanych wydarzeń. Autorzy przytoczyli kilka przykładów przechowywania Żydów przez polskie rodziny lub udzielania im pomocy doraźnej. Wspomniano również o zasługach oddziału AK kpt. Wacława Rejmaka „Ostoi”, który pomagał Żydom ukrywającym się w lasach wokół Łukowa¹¹⁹.

Skromne informacje o ratowaniu ludności żydowskiej w okolicach wsi Kobylany zawiera monografia tej miejscowości. W zasadzie ograniczyły się one do kilku zdań mówiących o tym, że bliżej nieznanymi Żyd i cygańska dziewczynka przeżyli w okolicach u polskiej rodziny¹²⁰. Niewiele wiemy też o pomocy ludności żydowskiej w Urzędowie. Autor rozdziału o okupacji niemieckiej wyliczył tylko osoby, które poniosły śmierć za wsparcie okazane Żydom w miasteczku albo zostały zesłane do obozu koncentracyjnego lub więzienia za nielegalne kontakty handlowe. Do pierwszej grupy należy zaliczyć felczera Juliana Dzikowskiego, Jana Smolińskiego i Karola Mazurkiewicza, do drugiej zaś – Władysława Mazika i Edwarda Wójcickiego¹²¹. Trochę więcej informacji zawarto w monografii gminy Dębowa Kłoda. Na szczególną uwagę zasługuje opis pacyfikacji wsi Białka (grudzień 1942), której mieszkańcy zaopatrywali w żywność wielki obóz przetrwania dla Żydów zwany „Bazarem”, położony nieopodal tej miejscowości i ochraniający przez komunistyczne i żydowskie oddziały partyzanckie. W tekście znajduje się pełna lista ofiar tej masakry¹²².

W gminie Krzczonów według autora monografii tylko nieliczni odważyli się pomóc ludności żydowskiej. W zdecydowanej większości byli to konspiratorzy i ich rodziny. Jedną z ratujących była pani Januszkowa z Olszanki, która ukrywała czteroosobową rodzinę Kleinfeldów do czasu rozstrzelania przez Niemców ukrywanego małżeństwa. Ich dzieci przeżyły okupację, gdyż Januszkowa przeniosła je do swojej znajomej, pani Roratowej, z tej samej wsi. Ponadto autor wspomniał o pewnej grupie Żydów, która znalazła schronienie w lesie nieopodal Walentynowa. Do wsi przychodziła jedynie nocą, aby zaopatrzyć się u jej mieszkańców w żywność¹²³. Monografia Goraja również bardzo lakonicznie opisuje dzieje społeczności żydowskiej w miasteczku w okresie okupacji niemieckiej. Przykłady

¹¹⁸ B. Chicińska, M. Iwaniec, *Dęblińscy Sprawiedliwi*, Dęblin 2009, s. 95. Należy zaznaczyć, że tytuł publikacji jest nieco mylący, gdyż opracowanie ukazuje działania pomocowe nie tylko osób odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, ale też tych, które miały ogromne zasługi na tym polu, ale nie otrzymały tego wyróżnienia. Publikacja powstała przede wszystkim na podstawie zebranych relacji i wypisów z ksiąg pamięci dotyczących Dębłina i okolic.

¹¹⁹ A. Budzyński, J. Filipczuk, *Żydzi w Stoczku Łukowskim*, Stoczek Łukowski – Warszawa 2010, s. 93–97.

¹²⁰ J. Geresz, *Z dziejów wsi Kobylany*, Międzyrzec Podlaski 2009, s. 41.

¹²¹ *Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011, s. 374.

¹²² S. Jadczaż, H. Czech, *Gmina Dębowa Kłoda od XV do XXI wieku*, Lublin – Dębowa Kłoda 2011, s. 116–126.

¹²³ *Dzieje Krzczonowa 1359–2011*, red. K. Spaleniak, Krzczonów 2012, s. 95–96.

pomocy ofiarowanej przez Polaków wspomniane są jedynie incydentalnie. Już we wrześniu 1939 r. polska rodzina przyjęła pod swój dach rodzinę żydowską z Janowa Lubelskiego, która wprowadziła się po bombardowaniu miasta 8 września 1939 r. Z ludności żydowskiej Goraja przeżyło jedynie 13 osób¹²⁴. Podobnie lakoniczne informacje o niesieniu pomocy przez Polaków swoim żydowskim sąsiadom możemy odnaleźć w monografii wsi Gródki. Autor wspomniał jedynie, że „w wielu gródzczańskich domach przechowywani byli Żydzi w okresie okupacji”¹²⁵. W monografii Poniatowej wspomniano o wspieraniu Żydów przebywających na terenie obozu. W ogólnikowy sposób scharakteryzowano pomoc organizowaną przez jednostki oraz w ramach działań „Żegoty”. Wymienionych zostało kilka nazwisk: Marianna Dados z Oblasów, Maria Maciąg z Rogowa i Antoni Okoń z Kowali. Zdaniem autorów takich osób było znacznie więcej¹²⁶.

W historii miejscowości Moniatycze wydanej drukiem w 2005 r. w opisach okupacji niemieckiej wspomniano o Stanisławie Sarzyńskim, który nielegalnie dostarczał mąkę Żydom w Hrubieszowie. To jedyny przykład niesienia pomocy opisany w książce, gdyż autor skoncentrował się na opisie zagłady społeczności żydowskiej w miasteczku¹²⁷. W monografii Wisznice pióra Tadeusza Doroszuka wątek wspierania Żydów został poruszony przy omawianiu Zagłady tej społeczności w miasteczku. Autor wykazał, że jednym z ocalałych był Icek Frydman, miejscowy Żyd z Polubicz. W okolicy udało się przeżyć również wysiedlonej z Mławy Weronice Szerszeń, której pomagało kilka rodzin polskich¹²⁸. Wydana w 2018 r. publikacja o gminie Niemce również zawiera wzmianki o pomocy okazanej ludności żydowskiej. Na przykład w Nasutowie u polskich gospodarzy ukrywał się Żyd – Wiśniewski, który doczekał końca okupacji. Z kolei robotnik leśny Jan Gałat przechowywał czteroosobową rodzinę Rozgoldów. Na skutek przypadkowego zdarzenia Niemcy przyjechali na kontrolę do jego gospodarstwa w poszukiwaniu bimbrowu. Rodzina żydowska została na miejscu rozstrzelana, Gałat zaś aresztowany i osadzony w więzieniu w Lubartowie, gdzie po torturach został rozstrzelany¹²⁹. W tym samym roku ukazała się książka ukazująca dzieje Żydów w Opolu Lubelskim. Autorka wymieniła w niej kilka rodzin polskich mających zasługi w ratowaniu Żydów z miasteczka i okolic¹³⁰. W publikacji dotyczącej historii wioski Płudy koło Radzyna Podlaskiego autorka wspomniała o zamordowaniu za pomoc udzielaną Żydom rodziny Pawlinów związanej z podziemiem polskim (AK). Już

¹²⁴ *Dzieje Goraja*, red. Ł. Baranowski, Lublin 2010, s. 279–281. Informacje o mieszkańcach żydowskich, którzy przeżyli wojnę, zostały zamieszczone w publikacji na podstawie wywiadów ze zbiorów Teatru NN w Lublinie.

¹²⁵ R. Tokarczyk, *Gródki – dzieje wsi roztoczańskiej*, Lublin 2000, s. 217. W tekście podany jest jeden przykład pomocy Żydom. U miejscowego gospodarza Jana Stadnickiego przebywała Maria Falender, która po wojnie zamieszkała w Warszawie. W monografii tego samego autora dotyczącej miejscowości Turobin został podany bardzo podobny przykład (R. Tokarczyk, *Turobin – dzieje miejscowości*, Lublin 2002, s. 264).

¹²⁶ *Poniatowa. Szkice z dziejów miasta*, red. Z. Libicka-Peroń, Poniatowa 2001, s. 14–16.

¹²⁷ W.G. Antoniuk, *Moniatycze – okolice, historia, politykierzy*, Moniatycze 2005, s. 79.

¹²⁸ T. Doroszuk, *Gmina Wisznice w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1944. Studia z dziejów*, Lublin–Wisznice 2018, s. 98–99.

¹²⁹ *Ocalić od zapomnienia – Niemce 2018*, Niemce 2018, s. 42. Na s. 44 opisane są przypadki pomocy udzielanej przez Polaków Żydom w miejscowości Ciecierzyn i Kawki.

¹³⁰ E. Śmiech, *Dzieje Żydów w Opolu Lubelskim*, Opole Lubelskie 2018, s. 79.

wcześniej Niemcy podejrzewali Pawlinów o takie działania. Kilka dni przed przybyciem ekipy pacyfikacyjnej w ich obejściu została rozstrzelana Żydówka z Radzyna Podlaskiego. Niemcy czekali kilka dni z likwidacją Pawlinów, licząc na dekonspirację większej liczby żołnierzy miejscowej partyzantki¹³¹.

Niekiedy informacje o pomocy ofiarowanej ludności żydowskiej możemy odnaleźć w luźnych opowieściach o czasach minionych dotyczących danej miejscowości. Przykładem takim wspomnień jest praca Barbary Hać *Gdzie wrony zawracają*. Autorka snuła opowieści o nieodległych czasach swojej rodzinnej miejscowości i okolic, opisując przy okazji wsparcie udzielane Żydom w Majdanie Krynickim oraz na Złotej Górze niedaleko Orłowa¹³².

Materiały źródłowe i edycje dokumentów

Pewne informacje związane ze wspieraniem Żydów przez ludność polską można odnaleźć w materiałach źródłowych dotyczących samej okupacji. W opublikowanej w 1994 r. pracy Zofii Leszczyńskiej *Obwieszczenia śmierci w dystrykcie lubelskim* na wielu plakatach okupanta z wyrokami śmierci znajdziemy też informacje o wykonaniu egzekucji za różnego rodzaju pomoc udzieloną Żydom, na przykład w listopadzie 1943 r. został rozstrzelany Roman Włodarczyk z Lublina, a w październiku 1943 r. Edward Kopercak z Kraśnika¹³³. W 2003 r. zostały wydane materiały źródłowe dotyczące Zagłady – *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945. Relacje świadków*. Większość wspomnień wybranych przez autorów opracowania dotyczy przede wszystkim samej Zagłady, ale można też znaleźć przykłady pomocy otrzymanej od ludności polskiej. W opisach z dystryktu lubelskiego pojawia się pani Kowalska, która pomogła w Chełmie rodzinie Lipmana Sznajdera. Za pomoc udzieloną Żydom w gminie Urzędów zapłacili życiem P. Mazurek z synem Stefanem z Przedmieścia Rankowskiego (zginęli w obozie Mauthausen) oraz Jan Smoliński z Przedmieścia Mikuszewskiego¹³⁴. Sporo informacji z Lubelszczyzny można znaleźć również w tomach źródłowych *Archiwum Ringelbluma*. Zbiór przywołuje wiele przykładów relacji polsko-żydowskich, w tym również te dotyczące wsparcia ze strony społeczności polskiej¹³⁵. Warto zwrócić uwagę na dwa tomy wydane przez IPN w serii „Teki Edukacyjne” dotyczące problematyki relacji polsko-żydowskich. Zawierają one przykłady i opisy pomocy udzielonej Żydom przez Polaków również w dystrykcie lubelskim. Jest to ciekawa forma

¹³¹ M.L.Krawczyk, *Pludy koło Radzyna – nieco historii. Przez szkiełko, oko i dwie... lzy*, Radzyna Podlaska 2018, s. 40–45.

¹³² B. Hać, *Gdzie wrony zawracają. Opowieść o wsi Majdan Krynicki w gminie Izbica i jej mieszkańcach*, Krasnystaw 2014, s. 41–42.

¹³³ Z. Leszczyńska, *Obwieszczenia śmierci w dystrykcie Lubelskim*, Lublin 1994, s. 71, 237. Autorka, podaje przykłady pomocy przez Polaków Żydom i stwierdza, że zapewne takich postaw było znacznie więcej.

¹³⁴ *Życie i Zagłada Żydów Polskich 1939–1945. Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grynberg, M. Kotowska, Warszawa 2003, s. 85–88, 122.

¹³⁵ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy. Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy. Obozy pracy przymusowej*, oprac. M. Janczewska, Warszawa 2015.

popularyzowania wiedzy, a zarazem znakomita pomoc dydaktyczna o charakterze źródłowym dla nauczycieli i uczniów¹³⁶.

Pierwszym wydawnictwem źródłowym dotyczącym kwestii pomocy i ratownictwa w dystrykcie lubelskim jest wydany przez IPN trzeci tom pt. *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*. Publikacja zawiera dokumenty, które dotyczą najróżniejszych form pomocy, począwszy od wsparcia żywnościowego, poprzez pomoc w zdobyciu fałszywych tożsamości, czy też okresowego ukrywania, a skończywszy na ukrywaniu długotrwałym (wielomiesięcznym, wieloletnim). Materiały zostały opracowane przez Sebastiana Piątkowskiego i zawierają 146 relacji – protokołów przesłuchań powstałych w wyniku wieloletniego śledztwa prowadzonego i koordynowanego przez prokuratora Wacława Bielawskiego. Zbiór ten znajduje się z zasobach archiwalnych IPN¹³⁷.

Księgi pamięci

Specyficznym źródłem do badania czasów Zagłady są wydawane przez ziomkostwa żydowskie rozsiane po całym świecie tzw. księgi pamięci, których nadrzędnym celem jest upamiętnienie społeczności żydowskiej na danym obszarze. Księgi pamięci opisują świat, którego już nie ma, są swoistym hołdem dla mieszkańców żydowskich zgładzonych przez okupanta niemieckiego, a zarazem kroniką tamtejszego świata. Układ treści zawartych w księgach można podzielić na trzy okresy: przed Zagładą, w jej trakcie i po niej. Pod względem literackim księgi pamięci cechuje synkretyzm literacki i forma niemal encyklopedyczna. Warto podkreślić, że różnorodność treści ksiąg, wynikająca pośrednio z tradycji literatury żydowskiej, stanowi z jednej strony o ich bogactwie, a z drugiej często o ich nierównym poziomie. Obok rzetelnych opracowań autorstwa profesjonalnych badaczy możemy w nich znaleźć subiektywne, emocjonalne i nie zawsze zgodne z rzeczywistością relacje i wspomnienia. Mimo to stanowią one nieocenione źródło informacji o życiu i zagładzie gmin żydowskich¹³⁸.

W każdej z ksiąg pamięci z obszaru Lubelszczyzny znajdziemy informacje i zapiski o Zagładzie i pomocy udzielonej społeczności żydowskiej przez polskich mieszkańców. Niestety zazwyczaj tych informacji musimy szukać w treści całej księgi, gdyż są one rozproszone. Nie ma rozdziałów poświęconych jedynie wspieraniu Żydów lub ich ratowania. Z obszaru Lubelszczyzny dotychczas powstały księgi pamięci następujących miejscowości: Annapol, Biała Podlaska, Biłgoraj, Bychawa, Chełm, Dęblin, Dubienka, Frampol, Grabowiec, Horodło, Hrubieszów, Józefów (Biłgorajski), Kazimierz Dolny, Kock, Komarów,

¹³⁶ *Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej*, Warszawa 2008 („Teka Edukacyjna IPN”); *Zagłada Żydów polskich w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2005 („Teka Edukacyjna IPN”).

¹³⁷ *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 3: *Dystrykt lubelski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020.

¹³⁸ *Księgi pamięci gmin żydowskich – Bibliografia*, wstęp i oprac. A. Kopciowski, Lublin 2008, s. 2–5. Wszystkie księgi pamięci z Lubelszczyzny są dostępne na stronach internetowych Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie: <https://www.ushmm.org/> czy w formie książkowej w ŻIH w Warszawie.

Krasnobród, Krasnystaw, Kraśnik, Kurów, Lubartów, Lublin, Łomazy, Łuków, Markuszów, Michów, Międzyrzec Podlaski, Opole Lubelskie, Ostrów Lubelski, Parczew, Piaski Luterskie, Puławy, Radzyń Podlaski, Rejowiec, Ryki, Siedliszcze, Szczepleszyn, Tarnogród, Tomaszów Lubelski, Turobin, Tyszowce, Włodawa, Wojsławice, Zaklików i Zamość. Należy pamiętać, że niektóre z ksiąg ukazały się niedługo po wojnie (na przykład krasnostawska w 1948 r.), inne dopiero w latach siedemdziesiątych. Pewne miasta i miasteczka mają więcej niż jedną księgę. Czasami powstawały one w znacznym odstępie czasowym i wtedy powstaniu tych późniejszych przyswiecał zamiar uzupełnienia wcześniejszych publikacji. Innym razem rolę odegrały względy ideologiczne, na przykład księgi zostały wydane przez konkurujące ze sobą czy nawet zwalczające się wzajemnie ugrupowania ziomkostw emigracyjnych. Biłgoraj ma dwie księgi pamięci powstałe niemalże w tym samym czasie. Objętość księgi nie zależy od liczebności danej społeczności. Czasami księgi poświęcone mniejszym, kilkusetosobowym społecznościom są obszerniejsze (rejestrują niemal każdego mieszkańca) niż te o wielkomiejskich skupiskach. Wiele wspomnień, zwłaszcza tych pisanych na gorąco, cechuje duży ładunek emocjonalny, czasami także brak obiektywizmu. Charakterystyka i opis jednej z ksiąg pamięci (Chełm) zostały dokonane przez Konrada Zielińskiego. Układ treści, w którym najpierw zawarta jest ogólna historia społeczności, a później chronologicznie wspomnienia, jest w zdecydowanej większości charakterystyczny także dla pozostałych woluminów¹³⁹. Dotychczas przełożone z jidysz na język polski zostały księgi pamięci dla Biłgoraja i Lublina¹⁴⁰. Dla wielu badaczy pewnym problemem związanym z wykorzystaniem ksiąg pamięci jest na pewno bariera językowa. Większość z nich została spisana w jidysz lub w języku hebrajskim, co nie ułatwia korzystania z tego rodzaju źródeł przez badaczy, którzy nie władają tymi językami. Istnieją wprawdzie dla większości ksiąg wypisy w języku angielskim bądź innych językach, ale te pomagają jedynie zapoznać się z ogólną zawartością poszczególnej księgi, nie są zaś materiałem do analizy.

Literatura popularnonaukowa

Wątki niesienia pomocy i ratowania ludności żydowskiej pojawiają się też w literaturze popularnonaukowej. Lubelszczyzna pokazana jest w niej jedynie jako teren, na którym miały miejsce pewne postawy (w wymiarze geograficznym). Nie znajdziemy jednak dogłębnej analizy zachowań i sytuacji.

W 2008 r. nakładem Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie ukazał się album dokumentujący inicjatywę placówki odnośnie do upamiętniania lubelskich Żydów. W opisie Marszu Żywych można też znaleźć informację, że w tego rodzaju obchodach uczestniczą także osoby ocalone z Zagłady oraz rodziny, które okazały pomoc Żydom

¹³⁹ K. Zieliński, *Materiały do dziejów ludności żydowskiej w Chełmie: Izykor buch Chełm – Księga pamięci Chełma*, „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5, s. 335–343.

¹⁴⁰ A. Kronenberg, *Zagłada Biłgoraja. Księga pamięci*, Gdańsk 2009, s. 402; *Księga pamięci żydowskiego Lublina*, wstęp, wybór i oprac. A. Kopcowski, Lublin 2011, s. 451.

w okresie okupacji niemieckiej. W albumie podane są różne przykłady wspomaganie Żydów. Wanda Michalska uratowała dziewczynkę Różę Bejman z Lublina, Tadeusz Stankiewicz zaś ukrywał z rodzicami w leśniczówce niedaleko Opola Lubelskiego grupę sześciu Żydów¹⁴¹.

W 2008 r. pojawiła się książka (leksykon) wydana przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN zawierająca relacje 61 osób (świadków, bezpośrednich uczestników wydarzeń), mówiących o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków. Większość historii zdarzyła się na Lubelszczyźnie w granicach dawnego województwa lubelskiego. W publikacji można znaleźć liczne zdjęcia oraz podsumowanie działań instytucji na rzecz upamiętnienia Sprawiedliwych z Lubelszczyzny¹⁴². Co ciekawe, książka była pewnym podsumowaniem działań zespołu zajmującego się historią mówioną, a przedstawione historie ofiarowania pomocy ludności żydowskiej miały stać się inspiracją dla dalszych badań. W 2009 r., także nakładem Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN została wydana publikacja ukazująca losy Sprawiedliwych z województwa lubelskiego, na którą złożyły się relacje historii mówionej, gromadzone przez pracowników ośrodka. Książka zawiera zapisy świadków kilku wybranych historii wspierania Żydów w regionie¹⁴³. Chodziło przede wszystkim o pokazanie heroizmu osób spieszących z pomocą ludności żydowskiej na Lubelszczyźnie, ale też godne ich upamiętnienie i poszanowanie. Bardzo mocno w promocję książki zaangażował się ówczesny arcybiskup lubelski Józef Życiński, zwolennik dialogu polsko-żydowskiego oraz osoba zaangażowana w prace na rzecz zbliżenia Polaków i Żydów¹⁴⁴.

W 2010 r. została wydana książka *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*. Opisano w niej historię Krystyny Modrzewskiej, pielęgniarki ze Szpitala Żydowskiego w Lublinie, która otrzymała pomoc od księdza zaprzyjaźnionego z rodziną. Później przez pewien czas przebywała w jednym z klasztorów sióstr betanek pod Lublinem¹⁴⁵. W 2018 r. ukazała się kolejna książka Jacka Leociaka *Młyny boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie*. Autor zaprezentował postawy wobec Holokaustu duchownych i samego Kościoła jako

¹⁴¹ T. Pietrasiewicz, *Księgi pamięci*, Lublin 2008, s. 16.

¹⁴² A. Dąbrowska, *Światła w ciemności. Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Relacje = Lichter in der Finsternis. Gerechte Unter Den Völkern. Berichte = Lights in the Darkness. The Righteous Among the Nations. Testimonies*, Lublin 2008. Książka zawiera też tłumaczenia na język angielski i niemiecki oraz liczne fotografie.

¹⁴³ *Światła w ciemności. Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Relacje historii mówionej w działaniach edukacyjnych*, Lublin 2009, s. 51–80.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 11–12. W lutym 2006 r. ukazał się artykuł lubelskiego dziennikarza z „Gazety Wyborczej” pt. *Lęk Sprawiedliwych*. Z tekstu wynikało, że poczucie zagrożenia u osób, które ratowały Żydów, jest nadal obecne. Temat Sprawiedliwych nie był też poddawany pod dyskusję w przestrzeni publicznej. Wielkim zaskoczeniem był brak poparcia Ośrodka Brama Grodzka dla inicjatywy nadania jednej ze szkół na Lubelszczyźnie imienia Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Propozycja ta nie zyskała społecznej akceptacji, dlatego odstąpiono od tego pomysłu (zob. cykl artykułów na łamach lubelskiej „Gazety Wyborczej”: 13 II 2006, 7 III 2006, 8 IV 2011, 10 IV 2011, 11 IV 2011, 30 IV 2011). Należy też przytoczyć cenną inicjatywę pracownika naukowego UMCS w Lublinie i badacza dziejów Żydów dr. hab. Adama Kopciowskiego. Dzięki jego inicjatywie i nagłośnieniu sprawy w 2015 r. udało się ocalić grób Stefana Sendłaka na jednym z warszawskich cmentarzy.

¹⁴⁵ J. Leociak, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Warszawa 2010, s. 168, 208–211.

instytucji. Zamieścił także wspomnienia ocalałej Krystyny Modrzewskiej oraz pobyt Michała Głowińskiego (późniejszego wybitnego historyka i teoretyka literatury) w sierocińcu w Turkowicach, dokąd trafił po wyprowadzeniu z getta w Warszawie przez Irenę Sendlerową¹⁴⁶.

Ciekawą pracą, w której także możemy znaleźć nieliczne wzmianki o wspieraniu Żydów, jest przewodnik po Lubelszczyźnie pt. *Śladami Żydów*, opracowany przez badaczy z Zakładu Historii Żydów UMCS w Lublinie. W hasłach dotyczących Holokaustu i zagłady społeczności żydowskiej przy niektórych miejscowościach pojawiają się killkuzdaniowe informacje o pomocy udzielanej przez społeczność polską Żydom lub o ucieczce niewielkich ich grup do oddziałów partyzanckich¹⁴⁷.

W 2014 r. ukazało się drugie wydanie książki Grzegorza Górnego *Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed Zagładą*. Autor opisał formy pomocy okazywanej Żydom przez społeczność polską oraz dokonał krótkiej charakterystyki osób wspierających. Warto nadmienić, że praca Górnego nie wnosi nic nowego do problematyki w warstwie faktograficznej. Zawarte są w niej jedynie przykłady postaw i udzielania pomocy ludności żydowskiej przez różne środowiska polskie. Autor nie porusza również tematów kontrowersyjnych. W publikacji możemy znaleźć informacje o Polakach z terenów Lubelszczyzny: Julii Pępiak z Bełżca, ratującej dwie kobiety żydowskie, oraz rodzinie ziemiańskiej Fudakowskich z Krasnobrodu, która pomagała Żydom, a w swoich włościach dała schronienie prof. Juliuszowi Kleinerowi oraz pułkownikowi i historykowi Henrykowi Eilemu. Wspomniana jest też rodzina Zamoyskich, która również udzielała pomocy ludności żydowskiej, a w jej dobrach ukrywał się Jerzy Wasowski. Lista ziemian zaangażowanych w pomoc jest znacznie dłuższa, a w książce wymieniono tylko kilka przykładów. Rodzina Wojciechowskich sama wybudowała ziemiankę nieopodal Chełma, w której przetrwała Zagładą rodzina Chaima Moszego Kohna. Ratowanie Żydów kończyło się niekiedy dla Polaków tragicznie. Na początku października 1942 r. za pomoc okazaną Żydom Niemcy rozstrzelali Józefa i Marię Holzerów z dworu Celestynów nieopodal Tomaszowa Lubelskiego¹⁴⁸.

W książce *Wizjoner na strychu* ukazującej dzieje Zamojszczyzny z okresu II wojny światowej autor wspomina o pomocy udzielanej dzieciom żydowskim przez żeńskie zakony oraz tej świadczonej przez mieszkańców Zamościa i okolic¹⁴⁹.

W 2018 r. ukazała się książka *Dzieje Żydów polskich z przedmową Szewacha Weisasa*. Praca zawiera alfabetyczny spis osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród

¹⁴⁶ *Idem*, *Młyny boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie*, Warszawa 2018, s. 130, 153–156. Praca Jacka Leociaka przez część czytelników jest odbierana jako krzywdząca dla Kościoła. Według nich ukazane przykłady nie pokazują dokładnie całej złożonej i skomplikowanej sytuacji, w jakiej znaleźli się duchowni i Kościół podczas okupacji niemieckiej i zagłady Żydów. Dla innych z kolei praca stanowi potwierdzenie tego, że można było zrobić znacznie więcej, by nieść pomoc i ratunek członkom społeczności żydowskiej.

¹⁴⁷ *Śladami Żydów – Lubelszczyzna*, red. A. Kopciowski, M. Kubiszyn, Lublin 2011. Zob. np. na s. 117 opis Grabowca, gdzie podano: „Nieliczne rodziny żydowskie z Grabowca przetrwały okupację, ukrywając się w leśnych kryjówkach lub korzystając z pomocy ludności chrześcijańskiej”. Podobne krótkie zapisy można odnaleźć przy innych miejscowościach.

¹⁴⁸ G. Górny, *Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed Zagładą*, Warszawa 2014, s. 46–49, 200–209.

¹⁴⁹ B. Nowak, *Wizjoner na strychu*, Zamość 2017, s. 322–331.

Narodów Świata wraz z rokiem przyznania owego tytułu. Są na tej liście również osoby z województwa lubelskiego odznaczone za ratowanie Żydów¹⁵⁰.

Strony internetowe

Wraz z pojawieniem się nowych pól i form eksploracji w sieci internetowej coraz więcej informacji na temat niesienia pomocy ludności żydowskiej przez Polaków można znaleźć na stronach internetowych. Administratorami stron, które zawierają takie wiadomości, są zarówno muzea, instytucje państwowe, samorządowe, jak i stowarzyszenia lokalne. Często informacje te pojawiają się w zakładkach związanych z historią danej miejscowości, ale nie jest to regułą. Do najważniejszych portali zajmujących się omawianą tematyką należą: strona „Muzeum Polin” i opisy „Historie Pomocy”¹⁵¹ oraz „Mapa Pomocy”¹⁵². Bardzo ciekawą stroną internetową, która zawiera wiele odsyłaczy do różnych przykładów pomocy niesionej przez Polaków Żydom na Lubelszczyźnie, jest platforma administrowana przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie. Historie ukazane na stronie są archiwizowane na podstawie bogatych zbiorów Teatru NN związanych z *oral history*¹⁵³.

Inne

Biografie Sprawiedliwych z Lubelszczyzny stały się też inspiracją dla utworów popkultury. W lutym 2018 r. w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku miało miejsce wydarzenie muzyczne pod tytułem *Panny Wyklęte – Panny Sprawiedliwe wśród Narodów Świata*. Inspiracją do napisania utworu *Okno Julii* była historia Julii Pępiak oraz Żydówek Salomei Helman i jej córeczki Broni. Polka, narażając życie swoje i swojej rodziny, przez trzy lata ukrywała je pod własnym dachem i w ten sposób ocaliła przed Zagładą¹⁵⁴.

Literatura przedmiotu, choć wydawałoby się, że jest dość obszerna, zawiera jeszcze sporo historii nieopowiedzianych. Wiele materiałów (szczególnie z zakresu historii mówionej) czeka na wprowadzenie do obiegu naukowego i postawienie nowych wniosków badawczych. Przede wszystkim należy wykorzystać zbiory Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie, Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (zbiory specjalne). Warto też sięgnąć po wspomnienia i relacje zgromadzone w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie. Bardzo cennym źródłem informacji powinny być ankiety dokumentacyjne

¹⁵⁰ *Dzieje Żydów Polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2019, s. 423–463. Lista osób jest trochę wadliwie skonstruowana, gdyż zawiera jedynie imię, nazwisko i rok przyznania danej osobie tytułu Sprawiedliwego. Nie ma żadnych informacji, skąd dana osoba pochodzi ani kogo uratowała, co znacznie utrudnia wychwycenie osób zaangażowanych w niesienie pomocy i ratowanie ludności żydowskiej z dystryktu lubelskiego. Może jedynie służyć jako narzędzie weryfikacyjne, gdy chcemy sprawdzić, czy dana osoba otrzymała tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

¹⁵¹ <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/lista>, dostęp 19 XII 2018 r.

¹⁵² <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/mapa-pomocy>, dostęp 10 XII 2018 r.

¹⁵³ <http://teatrnn.pl/historiamowiona/node/16>, dostęp 10 XII 2018 r.

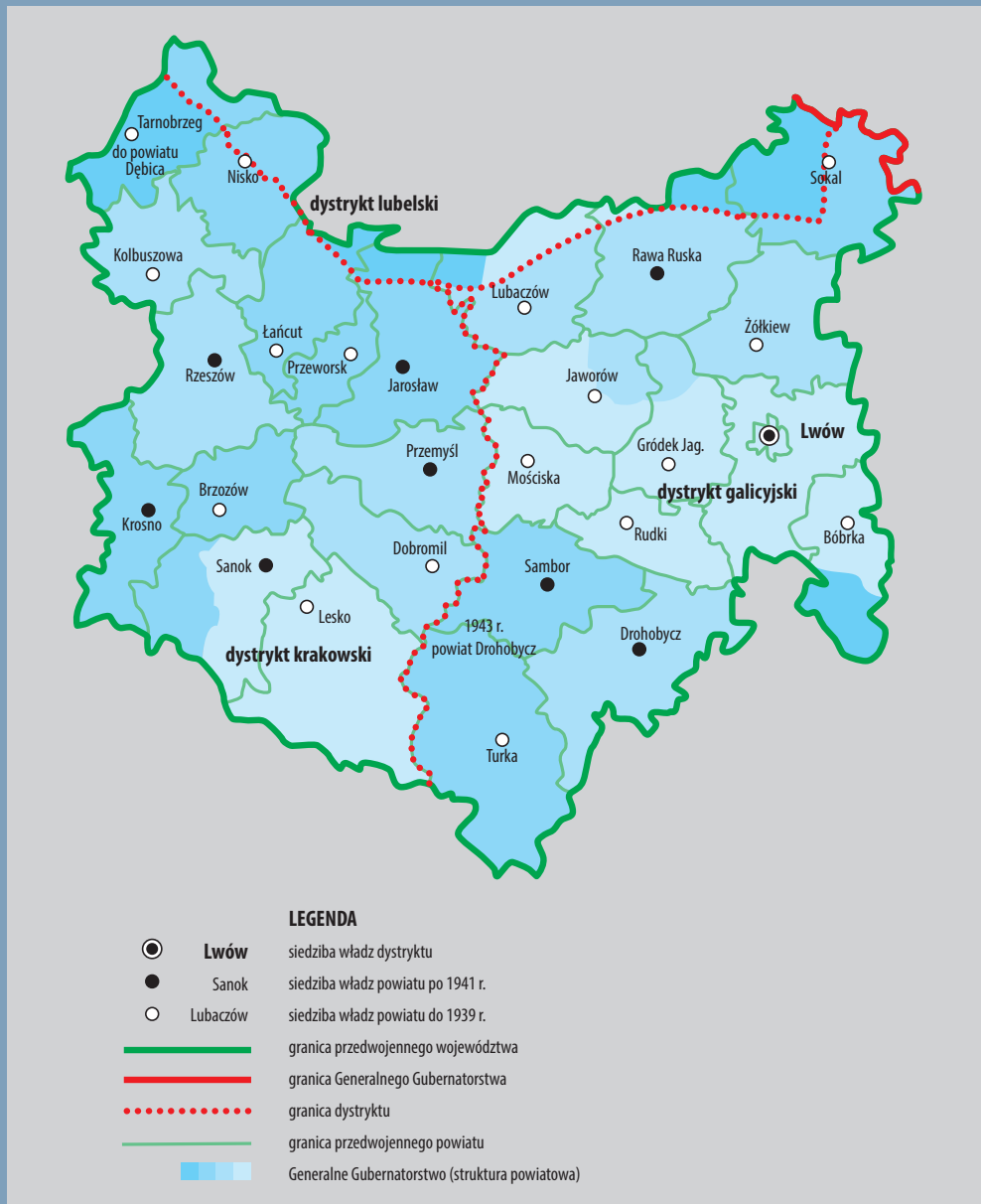
¹⁵⁴ <https://muzeum1939.pl/okno-julii-olga-szomanska-mrr/aktualnosci/1119.html>, dostęp 12 XII 2018 r.

ZBoWiD zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Jeśli chodzi o zbiory poza granicami kraju, to na pewno należy przeprowadzić kwerendy w zasobach Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, Yad Vashem w Jerozolinie oraz archiwum Muzeum Dziedzictwa Żydowskiego Oporu i Holocaustu, Centrum Studiów i Dokumentacji imienia Icchaka Katzenelzona w kibucu Lochame ha-Getaot w Izraelu. Ciekawe rezultaty powinna też dać kwerenda w zbiorach fundacji Stevena Spielberga – USC Shoah Foundation Institute for Visual History and Education (Instytut Historii Wizualnej i Edukacji Fundacji Shoah). Wiele relacji z tego zbioru dotyczy obszaru Polski, ale są mało znane szerszemu kręgowi badaczy. Problem stanowi bariera językowa, gdyż część z nich jest złożona w różnych językach (np. po szwedzku).

Podsumowanie

Problematyka związana z akcją ratowania ludności żydowskiej przed Zagładą oraz udzielania jej pomocy przez Polaków w odniesieniu do Lubelszczyzny nie została jeszcze wyczerpana. Mimo braku kompleksowego opracowania z tej tematyki na podstawie źródeł, piśmiennictwa i literatury przedmiotu, możemy pokazać, że pomoc udzielana społeczności żydowskiej była inicjowana przez wiele środowisk i grup zawodowych. Miała też miejsce we wszystkich powiatach województwa lubelskiego. Brakuje jednak szczegółowych i dokładnych statystyk, co do form pomocy i liczby osób, które brały w niej czynny udział. Według niepełnych statystyk z obszaru województwa lubelskiego było to kilka tysięcy osób, z których zaledwie około 500 zostało uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Wielu z nich nie tylko nie otrzymało takiego wyróżnienia, ale też zostało zapomnianych. Należy ich czyny i nazwiska upamiętnić i wprowadzić do obiegu naukowego. Badanie zjawiska ratowania ludności żydowskiej i udzielania jej pomocy przez ludność polską powinno być rozwijane, gdyż w dotychczasowej literaturze przedmiotu nie ma obecnie kompleksowego opracowania dotyczącego zarówno całego dystryktu lubelskiego, jak i poszczególnych jego regionów czy powiatów. Brakuje nie tylko tekstów o charakterze przyczynkarskim, ale również pełnych opracowań, które opisywałyby konkretne formy wspierania na danym obszarze. Wiele publikacji dotyczących okresu wojny i okupacji niemieckiej pomija te zagadnienia lub są one opisane bardzo pobieżnie. Na szczegółowe opracowanie czekają też takie tematy jak: relacje polsko-żydowskie a konspiracja na Lubelszczyźnie, postawy Kościoła wobec ludności żydowskiej, obozy pracy przymusowej dla Żydów w dystrykcie lubelskim czy też rzeczywistość i specyfika okupacji niemieckiej na terenach dystryktu lubelskiego. Prowadzone badania do tych zagadnień powinny przynieść nowe ustalenia również w zakresie wsparcia udzielanego Żydom przez mieszkańców Lubelszczyzny w czasie okupacji niemieckiej. Należy też pogłębić badania dotyczące historii regionalnej oraz zweryfikować o ustalenia w literaturze przedmiotu, szczególnie tej wydanej jeszcze przed 1989 r.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa lwowskiego w latach 1941–1944



Michał Kalisz

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

ORCID 0000-0002-0482-8775

Pomoc udzielana ludności żydowskiej przez Polaków na wschodnim obszarze województwa lwowskiego w latach II wojny światowej. Stan badań

Określenie terenu badawczego – zmiany w podziale granic administracyjnych wschodniej części województwa lwowskiego oraz zmiany wprowadzone przez okupantów

Niniejszy stan badań dotyczy wschodniej części województwa lwowskiego w jego granicach z 31 sierpnia 1939 r.¹ Omówieniu i analizie zostanie poddanych 12 wschodnich powiatów: Bóbrka, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jaworów, Mościska, Rawa Ruska, Rudki, Sambor, Sokal, Turka, Żółkiew oraz Lwów jako powiat grodzki. Należy zaznaczyć, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego wschodnia część województwa lwowskiego uległa pewnym zmianom administracyjnym. Największym powiatem we wschodniej części województwa lwowskiego był powiat turczański, który obejmował 1829,2 km kw. Z kolei najmniejszy był powiat grodzki lwowski, a sam obszar miasta zajmował 66,7 km kw.² W 1931 r. Lwów liczył ponad 312 tysięcy mieszkańców³.

Wraz z wybuchem II wojny światowej wschodnia część województwa lwowskiego, zgodnie z paktem Ribbentrop–Mołotow, znalazła się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Od października do listopada 1939 r. na Kresach Wschodnich funkcjonował tymczasowy zarząd wojskowy, który stopniowo przekształcał się w aparat okupacyjny. Tworzona struktura władz i administracji była wiernym odbiciem systemu funkcjonującego w Związku Sowieckim. 14 listopada 1939 r. tereny tzw. Zachodniej Ukrainy uchwałą Rady Najwyższej USRS zostały inkorporowane i znalazły się w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej. W jej skład weszła m.in. część przedwojennego województwa lwowskiego do rzeki San. W ramach scalenia okupowanych terenów dostosowano podział administracyjny do wymogów sowieckich, który tak naprawdę miał doprowadzić do rozbicia obszarów zamieszkałych przez większość polską⁴.

¹ Zachodnie obszary województwa lwowskiego, które obecnie wschodzą w skład Rzeczypospolitej Polskiej omówiła w osobnym rozdziale niniejszego tomu dr hab. Elżbieta Rączy.

² Szerzej zob. W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2003, s. 23–25.

³ G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 80.

⁴ E. Czop, *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004, s. 28–33, 50–52. Szerzej zob. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II RP, 1939–1941*, Łódź 1998.

4 grudnia 1939 r. w miejsce byłych województw utworzono sześć obwodów (*oblasti*), a wśród nich: drohobycki, lwowski i rówieński. Zasięg terytorialny każdego obwodu określały dekryty wyszczególniające wchodzące w jego skład miasta. Z kolei w styczniu 1940 r. zlikwidowano powiaty i na ich miejsce ustanowiono mniejsze terytorialnie jednostki zwane rejonami (*rajony*). Ustanowiono wtedy również miasta wydzielone, a w siedzibach obwodów dzielnice (rejon miasta)⁵. W wyniku reorganizacji po styczniu 1940 r. w obwodzie drohobyckim zostały ustanowione 23 rejon oraz trzy miasta wydzielone (Sambor, Stryj, Borysław); w ich miejsce utworzono 37 rejonów⁶. Taki podział administracyjny utrzymał się do ataku Niemiec na ZSRS⁷.

Wraz z początkiem wojny niemiecko-sowieckiej, od 22 czerwca 1941 r. rozpoczął się okres okupacji niemieckiej trwający do lipca 1944 r. Galicję Wschodnią Niemcy i Węgrzy zajęli do 8 lipca 1941 r. Przekazywanie przez Wehrmacht okupowanych obszarów władzom cywilnym nastąpiło 1 sierpnia 1941 r. Prawie cała wschodnia część przedwojennego województwa lwowskiego (18 809 km kw.) oraz województwo stanisławowskie i większość terenów województwa tarnopolskiego zostały przyłączone do Generalnego Gubernatorstwa jako dystrykt Galicja. Z kolei pozostała część województwa lwowskiego, licząca 1324 km kw., znalazła się na terenie Komisarjatu Rzeszy Ukraina (Reichskommissariat Ukraine)⁸. Szefem administracji cywilnej nowo utworzonego dystryktu mianowano dr. Karla Lascha, którego w styczniu 1942 r. zastąpił Gruppenführer SS Otton Freiherr Gustaw Wächter. Dystrykt ten był znacznie większy od dotychczasowych, gdyż jego powierzchnia wynosiła 47 100 km kw. Początkowo dystrykt Galicja składał się z 15 starostw powiatowych, powiatowego komisariatu Sądowa Wisznia i jednego starostwa miejskiego (Lwów). W listopadzie 1941 r. w wyniku utworzenia starostwa powiatowego w Przemyślu wyłączono z dystryktu 34 gminy, a przyłączono dwie nowe (Tarnawa Niżna i Sianki do gminy Sambor). Zlikwidowano także komisariat w Sądowej Wiszni. Na podstawie rozporządzenia z 26 marca 1942 r. zlikwidowano starostwa powiatowe w Gródku Jagiellońskim (przyłączając je do lwowskiego) i w Horodence (włączone do Kołomyi). Liczące od 120 do 600 tys. mieszkańców starostwa dzieliły się na komisariaty wiejskie, usytuowane najczęściej w siedzibach przedwojennych polskich starostw. Komisarze mieli pod swoim zarządem po kilka gmin, których w całym dystrykcie po reformie w marcu 1942 r. pozostawiono 337. Obejmowały one od 5 do 15 wsi. W miejsce byłych 92 gmin miejskich ustanowiono 45 (nie licząc Lwowa). W sumie dystrykt Galicja dzielił się wówczas na 43 komisariaty gminne, jako struktury podstawowe, na których opierała się niemiecka władza cywilna i policyjna⁹. Powyższy podział administracyjny wprowadzony przez okupanta niemieckiego przetrwał do czerwca–lipca 1944 r., kiedy to na omawiany obszar wkroczyła Armia Czerwona.

⁵ A. Głowacki, *Sowiecki aparat represji w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, t. 40, s. 281–289; *idem*, *Sowieci...*, s. 84.

⁶ Szerzej zob. *idem*, *Sowiecki aparat...*, s. 283–287.

⁷ *Żowkiewszczyzna. Istorycznyj narys*, t. 1, red. W. Welykyj *et al.*, Żowkwa–Lwów–Bałtymor 1994, s. 189; A. Głowacki, *Sowieci...*, s. 84–89; E. Czop, *Obwód lwowski...*, Rzeszów 2004, s. 253–254.

⁸ W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa III Rzeszy na okupowanych obszarach ZSRR. 1941–1944*, Rzeszów 1992, s. 26–28.

⁹ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia pod rządami Trzeciej Rzeszy*, Rzeszów 1990, s. 16–20.

Ludność na wschodnim obszarze województwa lwowskiego

Struktura narodowościowa i wyznaniowa

Wschodnie obszary województwa lwowskiego w okresie międzywojennym charakteryzowały się dużym zróżnicowaniem struktury narodowościowej i wyznaniowej. Najwięcej danych statystycznych dotyczących jego wschodnich powiatów dostarczają wyniki dwóch spisów powszechnych z 1921¹⁰ i 1931 r.¹¹ Według danych ze spisu z 1931 r. na obszarach Galicji Wschodniej (obejmował on powiaty podległe od 1850 r. jurysdykcji sądu III instancji we Lwowie) zamieszkiwało 4 729 515 osób, w tym 1 648 824 we wschodniej części województwa lwowskiego. Język ukraiński lub ruski jako ojczysty zadeklarowało 2 494 821 osób, tj. 52,75 proc. ludności Galicji Wschodniej, a wschodnie powiaty województwa lwowskiego miało zamieszkiwać 747 808 Ukraińców. Z kolei druga grupa, która za swój język ojczysty podała język polski, stanowiła 39,31 proc. ogółu mieszkańców – prawie 1 860 000 osób, w tym 737 835 we wschodniej części województwa lwowskiego. Mniejsza natomiast była grupa ludności deklarująca jako język ojczysty żydowski bądź hebrajski. Takich osób na terenie województwa lwowskiego zamieszkiwało 148 972. Ponadto 11 199 osób zadeklarowało jako język ojczysty niemiecki, a około 2 tys. rosyjski, czeski i białoruski.

W Galicji Wschodniej natomiast w 1931 r. zamieszkiwało ogółem 490 459 wyznawców judaizmu, z tego 216 596 we wschodnich powiatach województwa lwowskiego (13,14 proc. ogółu mieszkańców)¹².

Do największych zmian w strukturze narodowościowej i wyznaniowej wschodnich obszarów województwa lwowskiego doszło w okresie okupacji niemieckiej. Pierwsze szacunki dotyczące liczby ludności niemieckiej, polskiej i ukraińskiej faktycznie zamieszkującej utworzony 1 sierpnia 1941 r. dystrykt Galicja zostały sporządzone pod koniec 1941 r. Według ocen niemieckich, które nie uwzględniały ludności żydowskiej, 31 grudnia 1941 r. obszar Galicji zamieszkiwało 3 369 370 Ukraińców, 962 941 Polaków i 7686 Niemców. Z kolei w samym przedwojennym województwie lwowskim liczebność Ukraińców wynosiła 1 001 735, a Polaków 424 784¹³. Jak oszacowała Tatiana Berenstein, wysoka śmiertelność w gettach oraz pierwsza fala eksterminacji spowodowały, że w dystrykcie Galicja

¹⁰ Według Grzegorza Hryciuka, który ze spisu powszechnego z 1921 r. wyszczególnił dane statystyczne z 16 powiatów wschodniej części województwa lwowskiego (bobreckiego, dobromińskiego, drohobyckiego, gródeckiego, jaworowskiego, liskiego, lwowskiego grodzkiego, lwowskiego, mościskiego, przemyskiego, rawskiego, rudeckiego, samborskiego, sokalskiego, starosamborskiego, żółkiewskiego) teren ten zamieszkiwało 1 691 537 osób, w tym 708 610 Polaków, 825 399 Ukraińców, 143 879 Żydów, 12 022 Niemców (505 307 rzymskich katolików, 945 156 grekokatolików, 229 315 Żydów i 11 759 ewangelików) (G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 61).

¹¹ Zarówno spis powszechny z 1921 r., jak i z 1931 r. nie są wiarygodne. Wszystko to sprawia, że do obu spisów należy podchodzić z dużą ostrożnością (zob. G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 61; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej (uwagi polemiczne)*, „Przegląd Historyczny” 1970, nr 61/2, s. 316; por. J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 26–30).

¹² G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 75–77.

¹³ Szerzej zob. *ibidem*, s. 204–206.

do kwietnia 1942 r. liczebność Żydów zmniejszyła się o 15 proc., czyli do 100 tys. osób¹⁴. Zgoła odmiennie przedstawiają się statystyki niemieckie z 15 września 1942 r., a wpływ na nie miała zagłada ludności żydowskiej oraz wywózki na roboty do III Rzeszy. Zgodnie z tymi danymi dystrykt liczył 4 528 323 mieszkańców, w tym 3 247 353 Ukraińców, 955 821 Polaków, 278 132 Żydów i 43 442 Niemców¹⁵.

Poza Lwowem obszarami o dużym odsetku ludności polskiej były wsie w powiatach: lwowskim, rudeckim i drohobyckim. W pozostałych powiatach ludność ukraińska wyraźnie dominowała na wsi. Żydzi w większości byli związani ze środowiskiem miejskim (ponad 80 proc.), co wynikało z historycznie ukształtowanej struktury zawodowej. Najwięcej ich mieszkało oczywiście we Lwowie, gdzie znajdowało się centrum życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Tam zamieszkiwała ponad 1/5 populacji żydowskiej i jeśli pod uwagę weźmiemy kategorię języka ojczystego i wyznania to w samym mieście językiem żydowskim lub hebrajskim posługiwało się 75 316 tys. (24,12 proc. ogółu ludności), wyznanie mojżeszowe natomiast zadeklarowało 99 595 tys. osób (31,90 proc. ogółu ludności)¹⁶. Lwów był jednym z największych miast II RP i zajmował pod względem ogólnej liczby mieszkańców trzecie miejsce po Warszawie i Łodzi. We wschodniej części tego województwa w zasadzie tylko Lwów, Drohobycz, Borysław i Sambor znalazły się pod działaniem poważniejszych czynników miastotwórczych, odgrywając wiodącą rolę w życiu społeczno-gospodarczym, kulturalnym i oświatowym¹⁷.

Z kolei w powiatach znajdujących się we wschodniej części województwa lwowskiego liczba ludności żydowskiej kształtowała się w następująco: Bóbrka – 5533 (kryterium językowe) i 7972 (kryterium wyznania); Borysław – 11 996 i 10 538; Drohobycz – 20 484 i 28 888; Gródek Jagielloński – 2975 i 4982; Jaworów – 2630 i 4400; Lwów – 1569 i 5087; Mościska – 2120 i 5310; Rawa Ruska – 6980 i 9760; Rudki – 4247 i 5396; Sambor – 7794 i 11 258; Sokal – 3060 i 7200; Turka – 7060 i 9770; Żółkiew – 3344 i 7848. Ponadto niewielkie grupy ludności żydowskiej można było spotkać w większości wsi galicyjskich. Na obszarze Galicji Wschodniej prawie 1/3 osób wyznania mojżeszowego zadeklarowała w 1931 r. język polski jako ojczysty. W związku z tym należy wysnuć wniosek, że wśród ludności żydowskiej na obszarze poddanym analizie dużą intensywność osiągnęły procesy asymilacyjne, których odzwierciedleniem była 150-tysięczna rzesza Polaków wyznania mojżeszowego¹⁸.

¹⁴ T. Berenstein, *Eksterminacja ludności żydowskiej w Dystrykcie Galicja*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 61, s. 3–58.

¹⁵ Z kolei liczba ludności dystryktu Galicja w poszczególnych starostwach w świetle danych niemieckich na dzień 15 IX 1942 r. kształtowała się następująco: Drohobycz: Ukraińcy – 129 528, Polacy – 38 697, Żydzi – 12 475, Niemcy – 3436; Lwów: Ukraińcy – 83 570, Polacy – 172 735, Żydzi – 50 000, Niemcy – 11 901; Lwów powiat: Ukraińcy – 398 483, Polacy – 133 803, Żydzi – 31 988, Niemcy – 2339; Rawa Ruska: Ukraińcy – 100 989, Polacy – 26 853, Żydzi – 12 460, Niemcy – 1352 (G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 209).

¹⁶ *Ibidem*, s. 75–77, 80, 82.

¹⁷ W. Wierzbieniec, *Żydzi...*, s. 33, 54–55.

¹⁸ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 80, 82, 113.

Żydzi wschodniej części województwa lwowskiego i ich relacje z Polakami i Ukraińcami w okresie międzywojennym

Żydzi, podobnie jak pozostałe narodowości RP, posiadali pełnię praw obywatelskich. W warunkach województwa lwowskiego znacznie łatwiej aniżeli Ukraińcy znajdowali zatrudnienie w administracji państwowej. Wydaje się, że stanowili również znacznie większy odsetek osób kształcących się w szkołach państwowych i na uniwersytetach. Te czynniki powodowały, że wśród Żydów galicyjskich najsilniej ujawniły się skłonności do polonizacji¹⁹. Chasydyzm, haskala, ugrupowania asymilatorów i syjonistów miały tutaj inny charakter niż na pozostałych terenach. Lwów stanowił ponadto jeden z najważniejszych ośrodków ruchu syjonistycznego i hebraistycznego.

Ponadto w Galicji Wschodniej Ogólni Syjoniści mieli inną (bardziej umiarkowaną i liberalną) pozycję niż w pozostałej części Polski, a wynikała ona z odmiennych warunków bytowych. Dlatego popularne stały się wśród ludności żydowskiej Lwowa różne partie syjonistyczne, ruchy młodzieżowe oraz organizacje dziecięce. Ponadto w mieście działały też ruchy młodzieżowe syjonistów-socjalistów, rewizjonistów i ortodoksyjnych Żydów.

We Lwowie, podobnie jak w innych częściach Galicji Wschodniej, prowadzona była polityka polonizacji. Co prawda Ukraińcy nie popierali prowadzonej przez władze polityki w stosunku do ludności żydowskiej, jednak postanowili wykorzystać zaistniałą sytuację, aby uzyskać niezależność w sferze ekonomicznej. Powstające sklepy ukraińskie bojkotowały te należące do Polaków. W konsekwencji Ukraińcy zaczęli zaopatrywać się u swoich rodaków lub u Żydów. Jednak pomimo interesów prowadzonych przez obie społeczności nie udało się wymazać nienawiści części Ukraińców do Żydów, której korzeni możemy się doszukiwać jeszcze w okresie rządów austriackich²⁰. Jej powodem było to, że Żydzi, którzy współpracowali z administracją austriacką, byli oskarżani o nadużycia przy ściąganiu zaopatrzenia dla wojska. Dodatkowo Żydzi Galicji Wschodniej ogłosili neutralność podczas konfliktu polsko-ukraińskiego, co spotkało się z niezadowoleniem ze strony zarówno Ukraińców, jak i Polaków²¹. Wyrazem tego niezadowolenia był pogrom ludności żydowskiej, do którego doszło po wycofaniu się ze Lwowa oddziałów ukraińskich w dniach 21–23 listopada 1918 r.²²

W okresie dwudziestolecia międzywojennego na teren byłej Galicji Wschodniej docierały echa antysemityzmu, którego przejawy były wówczas dostrzegalne w społeczeństwie polskim. Nasilenie nastąpiło po śmierci marsz. Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Wzmógł się wówczas bojkot żydowskich sklepów i przedsiębiorstw. Wprowadzono ograniczenia dla Żydów na uczelniach Lwowa w postaci *numerus clausus* czy getta ławkowego. Zdarzały się też napaści na studentów żydowskich – kilku z nich poniosło śmierć. Wszystkie te działania dodatkowo zaostrzały podziały między lwowskimi Polakami a Żydami²³.

¹⁹ A.L. Sowa, *U progu wojny. Z dziejów spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997, s. 145–146.

²⁰ E. Jones, *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939–1945*, przeł. W. Promińska, Łódź 1999, s. 15, 17–19.

²¹ A.L. Sowa, *U progu wojny...*, s. 158.

²² Szerzej zob. G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 49–54.

²³ Szerzej zob. E. Jones, *Żydzi...*, s. 13–19; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 175 i n. Zob. też W. Wierzbieniec, *Żydzi...*, s. 9.

Z kolei we wsiach województwa lwowskiego nastąpił spadek liczebności Żydów, głównie z powodu migracji do miast oraz poza granice Polski. Największa koncentracja żydowskiej ludności żydowskiej nastąpiła we wschodniej i w południowej części województwa, na przykład w powiatach sokalskim i turczańskim liczyła ona ponad 6 tys. osób. Jednak w wielu wsiach na poddanym analizie terenie osadnictwo żydowskie nie występowało lub bardzo często ograniczało się jedynie do jednej rodziny, której głównym źródłem utrzymania były zajęcia pozarolnicze. Żydzi ortodoksyjni, stanowiący większość na prowincji, izolowali się od innych społeczności, a swoje kontakty przeważnie ograniczali do spraw gospodarczych. Dlatego na wsi największy wpływ na stosunki polsko-żydowskie miały czynniki ekonomiczne i różnice kulturowo-religijne²⁴.

Okupacja sowiecka wschodniej części województwa lwowskiego

Po napaści ZSRS na Polskę wschodnia część przedwojennego województwa lwowskiego znalazła się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Wkraczające jednostki Armii Czerwonej część ludności żydowskiej powitała z zadowoleniem, obawiając się zagrożenia ze strony niemieckiej. Znaczną rolę odgrywały również poglądy prokomunistyczne²⁵. Mimo to Żydzi już od początku stali się ofiarami zbrodniczej polityki okupanta sowieckiego. Wielu z nich, będących oficerami Wojska Polskiego lub funkcjonariuszami Policji Państwowej II RP, zostało osadzonych w obozach w Kozielsku, Starobielsku czy Ostaszkowie. Wśród wziętych do niewoli byli działacze polityczni, społeczni, przemysłowcy itp. Nowy okupant traktował ich jako wrogów nowego ustroju podlegających wyeliminowaniu²⁶. 22 września 1939 r. Sowieci zajęli Lwów. Z kolei 28 października 1939 r., po farsie wyborczej, którą przeprowadził Tymczasowy Zarząd Województwa Lwowskiego, nowo wybrane zgromadzenie podjęło uchwałę dotyczącą przyłączenia tzw. Zachodniej Ukrainy do Ukrainy Sowieckiej. W konsekwencji uchwała ta spowodowała, że mieszkańcy byłego województwa lwowskiego otrzymali obywatelstwo sowieckie²⁷. Początkowo większość ludności żydowskiej przychylnie ustosunkowała się do nowej władzy, gdyż otrzymała stanowiska w administracji. Zmniejszyło się też bezrobocie, a w samym Lwowie otwarto nowe szkoły i teatr żydowski. Jednak dość szybko sytuacja ta uległa zmianie. Już w 1939 i 1940 r. zlikwidowano większość żydowskich i nieżydowskich drobnych przedsiębiorstw, które w dużej części znacjonalizowano, oraz wszystkie żydowskie organizacje społeczne,

²⁴ W. Wierzbieniec, *Żydzi...*, s. 76–77.

²⁵ M. Siekierski, F. Tych, *Widziałem anioła śmierci. Losy deportowanych Żydów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej*, Warszawa 2006; J. Honigsman, *Zagłada Żydów lwowskich (1939–1944)*, przeł. A. Redzik, Warszawa 2007, s. 22; K. Struwe, *Wstrząs w strefie starcia imperiów. Galicja wschodnia latem 1941 roku* [w:] OUN, UPA i Zagłada Żydów, red. A.A. Zięba, Kraków 2016, s. 147–171.

²⁶ Jak szacuje Sławomir Kalbarczyk, na mocy decyzji biura politycznego WKP(b) z 5 III 1940 r. wymordowano 500–600 oficerów pochodzenia żydowskiego. Ponadto ok. 10 tys. szeregowych skierowano do prac w kopalniach na Wschodniej Ukrainie, a w połowie 1940 r. z tej grupy ok. 8 tys. trafiło do łagrów (S. Kalbarczyk, *Żydzi polscy wśród ofiar zbrodni sowieckich w latach 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, t. 40, s. 173–177).

²⁷ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944*, Warszawa 2000, s. 20–23.

a także żydowskie partie religijne, partie syjonistyczne, robotnicze oraz stowarzyszenia²⁸. Szalejący terror objął wszystkie warstwy społeczne, a ciągłe braki w aprowizacji stanowiły codzienność okupacji sowieckiej. Aresztowanych czekały obozy pracy, zsyłki bądź kara śmierci przez rozstrzelanie. Aresztowania objęły także tych, których oskarżano jako „element społecznie niebezpieczny”, usiłujących nielegalnie przekroczyć granice z ZSRS oraz tych, którzy byli zaangażowani w konspirację antysowiecką. Łącznie w latach 1939–1941 na Zachodniej Ukrainie aresztowano 13 152 Żydów – obywateli polskich. Nowych wrogów władzy sowieckiej objęły również masowe deportacje w głąb ZSRS. Pierwsza z nich nastąpiła 10 lutego 1940 r. i objęła ponad 139 tys. osadników wojskowych i leśnych wraz z rodzinami. W tej grupie zesłańców, jak się szacuje, znalazło się 179 Żydów. Kolejną deportację władze sowieckie przeprowadziły w nocy z 12 na 13 kwietnia 1940 r. Wówczas ponad 61 tys. członków rodzin oficerów i policjantów oraz więźniów osadzonych m.in. w więzieniach Zachodniej Ukrainy trafiło do Kazachstanu. Wśród zesłańców znaleźli się również Żydzi, jednak dziś nie sposób ustalić konkretnej ich liczby. Najwięcej Żydów padło ofiarą trzeciej wywózki z czerwca 1940 r. i w większości byli to „bieżeńcy” oraz ci, którzy zostali wysiedleni z Generalnego Gubernatorstwa na tereny znajdujące się pod okupacją sowiecką²⁹. Według szacunków wywieziono wówczas 78–79 tys. osób z terenów tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, z czego ponad 80 proc. stanowili Żydzi. Ostatecznie w miejscach zesłania rozproszonych niemal po całym ZSRS w sierpniu 1941 r. przebywało 64 533 uciekinierów żydowskich spod okupacji niemieckiej³⁰.

Wśród ofiar terroru sowieckiego, które pochodziły ze wschodniej części przedwojennego województwa lwowskiego, znaleźli się działacze partii lewicowych, ludzie nauki, kultury, żołnierze Wojska Polskiego, politycy, m.in. wiceprezydent Lwowa Wiktor Chajes, senator II RP Michał Ringel³¹. Początkowy entuzjazm, z jakim pewna część ludności żydowskiej przyjęła nową władzę, po pewnym czasie przerodził się w rozczarowanie, a powszechny terror i represje, które spotkały Żydów pod okupacją sowiecką, zniechęciły ich do nowego porządku³².

Syntetyczne ujęcie losów Żydów pod okupacją niemiecką oraz proces zagłady Żydów

Niemcy w wyniku wojny z Sowietami, zajmując wschodnią części przedwojennego województwa lwowskiego, nie mieli jeszcze skryształizowanego planu rozwiązania „kwestii

²⁸ J. Honigsman, *Zagłada...*, s. 22–23.

²⁹ Jak podaje Sławomir Kalbarczyk, na tereny wschodnich województw Rzeczypospolitej napłynęło około 200 tys. Żydów (S. Kalbarczyk, *Żydzi polscy...*, s. 180. Szerzej zob. M. Siekierski, F. Tych, *Widziałem anioła śmierci...*).

³⁰ S. Kalbarczyk, *Żydzi polscy...*, s. 179–193.

³¹ S. Rudnicki, *Żydzi...*, s. 417; D. Mycielska, J.M. Zawadzki, *Senatorowie zamordowani, zaginieni, zmarli w latach II wojny światowej*, Warszawa 2009, s. 111; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej – ofiary II wojny światowej*, red. B. Popławski, Warszawa 2019, s. 205.

³² J. Honigsman, *Zagłada...*, s. 23.

żydowskiej”³³. Ostateczne założenia były jeszcze w fazie konsultacji i zakładały kilka etapów. Między innymi stopniowo wprowadzano ustawodawstwo antyżydowskie, które już obowiązywało w GG, rozszerzając je na terytorium nowo powstałego dystryktu Galicja³⁴. Przepisy te stopniowo eliminowały ludność żydowską z życia społeczno-gospodarczego regionu, ograniczały jej przestrzeń życiową oraz pozbawiały majątku, przez co odbierały materialne podstawy do egzystencji. Ponadto ustawodawstwo niemieckie ściśle izolowało Żydów od reszty społeczeństwa oraz nakładało na nich przymus pracy. W kolejnych etapach niemiecki plan zakładał stopniowe wywózki ludności żydowskiej do obozów zagłady, likwidację gett oraz eksterminację fizyczną tych, którzy się ukrywali³⁵.

Tatiana Berenstein, badając proces zagłady ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja, wyróżniła dwa jego główne etapy. Pierwszy z nich, który trwał od przełomu czerwca i lipca do sierpnia 1941 r., był okresem administracji wojskowej. Z kolei w drugim, który trwał od 1 sierpnia 1941 do marca–lipca 1944 r., władzę sprawowała niemiecka administracja cywilna. W ciągu niespełna dwóch lat (1 sierpnia 1941 – czerwiec 1943 r.) zgładzono około 90 proc. ludności żydowskiej, a tak naprawdę mordowano ich przez cały czas okupacji³⁶. Proces ten rozpoczął się jeszcze przed zajęciem Galicji Wschodniej przez Niemców i Węgrów. Dochodziło wówczas do pogromów dokonywanych przez miejscową ludność ukraińską inspirowaną przez OUN³⁷. Według szacunków na obszarze przyszłego dystryktu Galicja znajdowało się 500–530 tys. Żydów. Pod koniec sierpnia 1941 r. natomiast we Lwowie było ich około 160 tys. Już w czerwcu 1941 r. na obszarze Galicji Wschodniej wkraczające jednostki Einsatzgruppen wymordowały tysiące Żydów i Polaków³⁸. Kolejne pogromy Żydów i mordy na Polakach miały miejsce w lipcu 1941 r., a ich sprawcami ponownie była ludność ukraińska inspirowana przez wojska niemieckie³⁹. Wówczas do najbardziej krwawych pogromów doszło m.in. we Lwowie, Złoczowie, Borysławiu, Przemyślanach, Rudkach, Mostach Wielkich i Żółkwi. Ponadto w tym okresie ludność miejscowa, zachęcona przez nacjonalistów ukraińskich, dokonała masakry większości Żydów

³³ B. Musiał, „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 18–21; D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie: zarys problematyki*, Lublin 2017.

³⁴ Były to cztery rozporządzenia Hansa Franka, które zostały wydane 7 sierpnia, 6 września, 15 października i 17 grudnia 1941 r. (T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 14–15).

³⁵ B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011, s. 25; J. Chrobaczyński, *Dramatyczny rok 1943. Postawy i zachowania społeczeństwa polskiego w rozstrzygającym roku II wojny światowej*, Rzeszów–Kraków 2012, s. 382–383.

³⁶ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 3–4.

³⁷ Szerzej zob. A. Kruglov, *Jewish Losses in Ukraine, 1941–1944* [w:] *The Shoah in Ukraine. History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington–Indianapolis 2008, s. 274.

³⁸ Szerzej zob. F. Katzmann, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2001, s. 8; G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 200.

³⁹ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 200. Według ostrożnych szacunków w wyniku pogromów zginęło w Galicji co najmniej 12 tys. Żydów (D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944*, München 1997, s. 7).

w wsiach. Dodatkowo niemieckie specjalne jednostki Sipo i SD likwidowały inteligencję żydowską. Takie akcje zostały przeprowadzone m.in. w Brodach, Złoczowie, Rudkach, Sokalu i we Lwowie⁴⁰.

Na terenie dystryktu władze okupacyjne wprowadziły wiele zarządzeń antyżydowskich, które dyskryminowały ludność żydowską. Regulowały one prawie każdą dziedzinę życia, dotyczyły kwestii gospodarczych, szkolnictwa oraz utrudniały swobodne poruszanie się⁴¹.

Kolejnym posunięciem okupanta niemieckiego na terenach przedwojennego województwa lwowskiego było przesiedlenie ludności żydowskiej ze wsi do najbliższej położonych miast i miasteczek. W okresie od sierpnia 1941 do marca 1942 r. w całym dystrykcie Galicja przesiedleń tych było niewiele. Sytuacja zmieniła się w okresie od marca do września 1942 r. Wówczas przeprowadzono najwięcej takich akcji, co zbiegło się w czasie z zagładą około 50 proc. ludności żydowskiej dystryktu, przeprowadzaną od wiosny do grudnia 1942 r. Kolejne przesiedlenia (między wrześniem a listopadem 1942 r.) miały w efekcie skoncentrować Żydów z poszczególnych powiatów w jednym lub w ostateczności w kilku miejscach⁴².

Z kolei jeszcze jesienią 1941 r. władze niemieckie postanowiły zorganizować pierwsze getta na terenie dystryktu. We wrześniu 1941 r. utworzono je tylko w kilku większych miejscowościach, w których znajdowały się siedziby starostw powiatowych. W samym Lwowie zaczęto je organizować w listopadzie 1941 r., a ostatecznie zamknięto rok później. Ponadto w okresie od marca do grudnia 1942 r. Niemcy przekształcili część dzielnic żydowskich w getta zamknięte, na przykład w Rawie Ruskiej, Borysławiu, Sokalu, Drohobyczu, Busku, Żółkwi, Jaworowie. Każde takie zamknięcie najczęściej poprzedzała deportacja części mieszkańców do obozu śmierci w Bełżcu⁴³. Pod koniec 1942 r. władze niemieckie skoncentrowały resztki ludności żydowskiej w gettach wtórnych, które na terenie dystryktu powstały w 32 miejscowościach, a po 1 grudnia 1942 r. ich liczba zwiększyła się do 35. Powstały one m.in. w Drohobyczu, Borysławiu, Rawie Ruskiej, Lubaczowie, Sokalu, Busku i Samborze. Z kolei na terenie samego powiatu lwowskiego powstało dodatkowo jeszcze osiem gett wtórnych i znajdowały się one w Bóbrce, Gródku Jagiellońskim, Jaryczowie Nowym, Jaworowie, Rudkach, Żółkwi, Mostach Wielkich i we Lwowie⁴⁴.

Jednak największe straty wśród ludności żydowskiej dystryktu Galicja spowodował okres niemieckiej administracji cywilnej. Jak oszacowała Tatiana Berenstein, zgładzono wówczas około 90 proc. Żydów, a sam ten okres można podzielić na trzy podokresy. W pierwszym z nich, który trwał do 1 sierpnia 1941 do połowy marca 1942 r., zginęło

⁴⁰ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 5–6.

⁴¹ Szerzej zob. T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 14–16; M. Dean, *German ghettoization in occupied Ukraine: Regional patterns and sources* [w:] *The Holocaust in Ukraine. New Sources and Perspectives. Conference Presentations*, Washington 2013, s. 75. Szerzej zob. G. Hryciuk, *Polacy...*, s. 205.

⁴² T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 15–16.

⁴³ Szerzej zob. T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 15–18; A. Krugłow, *Deportacje ludności żydowskiej z dystryktu Galicja do obozu zagłady w Bełżcu w 1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1989, nr 3, s. 107–108; G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 211–213. Szerzej zob. R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010.

⁴⁴ Szerzej zob. T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 16–19; D. Libionka, *Zagłada...*, s. 185 i n.

około 15 proc. populacji żydowskiej, czyli około 100 tys. ludzi. W drugim okresie natomias, który trwał od połowy marca do 1 grudnia 1942 r., zginęło około 300 tys. Żydów, co stanowiło około 50 proc. całej żydowskiej populacji dystryktu. Trzeci okres, w którym dokonano zagłady ludności żydowskiej na terenie dystryktu Galicja, trwał od 1 grudnia 1942 do czerwca 1943 r. W tym czasie władze niemieckie osadziły w obozach pracy ponad 40 tys. Żydów⁴⁵. Okres ten kończy akcja likwidacji, którą w dystrykcie Galicja kierował dowódca SS i policji Friedrich Katzmann⁴⁶. Szacuje się, że w tym okresie okupant niemiecki zgładził lub deportował do obozu śmierci w Bełżcu i Sobiborze około 150 tys. Żydów⁴⁷.

Z kolei po czerwcu 1943 r. na terenie dystryktu Galicja funkcjonowało jeszcze około 20 obozów pracy przymusowej, w których znajdowało się przeszło 21 tys. Żydów. Prawie wszystkich osadzonych tam więźniów zamordowano w drugiej połowie 1943 r.⁴⁸

Reasumując, na skutek zbrodniczej polityki władz niemieckich w dystrykcie Galicja zginęło około 610 tys. Żydów. Z tej liczby około 20 tys. zmarło w wyniku głodu i chorób. Podobna liczba osób zginęła, próbując się ukryć. Jednak pomimo ciągłych akcji przeprowadzanych przez władze niemieckie w kryjówkach znajdujących się w miastach i na wsiach, a także w leśnych schronach oraz oddziałach partyzanckich ukrywało się kilkadziesiąt tysięcy Żydów. Jak oszacowała Tatiana Berenstein, spośród wyżej wymienionej grupy zakończenia okupacji niemieckiej doczekało zaledwie kilka procent⁴⁹.

Kwestia pomocy Żydom w dotychczasowej literaturze polskojęzycznej i zagranicznej

Analizując literaturę dotyczącą niesienia pomocy ludności żydowskiej przez Polaków we wschodniej części przedwojennego województwa lwowskiego, należy stwierdzić, że jak dotąd nie powstało żadne opracowanie czy nawet artykuł, które wprost odnosiłyby się do tego zagadnienia badawczego. Szczątkowe informacje na temat pomocy na poddanym analizie terenie rozproszone są na ogół po różnego rodzaju publikacjach o wymiarze ogólnokrajowym.

Przez niemal cały okres istnienia Polski ludowej problematyka pomocy ludności żydowskiej we wschodnich powiatach przedwojennego województwa lwowskiego była podejmowana w literaturze przedmiotu w sposób marginalny i pobieżny. Niewątpliwie na taki stan rzeczy miały wpływ nowe, pojałtańskie granice Polski, kiedy to znaczna część byłego województwa lwowskiego znalazła się w ZSRS. Poza tym wprowadzanie nowego ustroju oraz cenzura, która starała się wymazać pamięć o Kresach Wschodnich II RP, nie sprzyjały tego typu badaniom.

⁴⁵ Szerzej zob. A. Kruglov, *Jewish Losses...*, s. 282.

⁴⁶ Szerzej zob. F. Katzmann, *Rozwiązanie...*, s. 5–7.

⁴⁷ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 4, 24–28.

⁴⁸ W Bełżcu Żydzi lwowscy ginęli do połowy grudnia 1942 r., a w 1943 r. miejscem ich kaźni stał się Sobibór (G. Taffet, *Zagłada Żydów żółkiewskich*, Łódź 1946, s. 67; F. Friedman, *Zagłada Żydów lwowskich*, Łódź 1946, s. 25. Szerzej zob. D. Libionka, *Zagłada...*, s. 231).

⁴⁹ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 29–30.

Pomoc indywidualna

Pierwsze publikacje i artykuły, w których możemy odnotować wzmianki o indywidualnej pomocy niesionej ludności żydowskiej we wschodniej części przedwojennego województwa lwowskiego, pojawiły się praktycznie tuż po zakończeniu II wojny światowej. W świetle zgromadzonych materiałów można stwierdzić, że na poddanym analizie terenie ta forma pomocy dominowała. Najczęściej była świadczona w ramach jednej rodziny lub kilku osób i polegała na doraźnych działaniach bądź długotrwałym ukrywaniu, nierzadko trwającym kilka lat.

Pierwsze publikacje, w których odnajdujemy indywidualne formy ratowania Żydów, powstawały już w latach czterdziestych XX w. w ramach prac Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie. Takim przykładem jest praca Marii Hochberg-Mariańskiej, gdzie zawarte są relacje uratowanych dzieci żydowskich, m.in. Frydy Koch i Jana Kulbingera z Drohobycza, Bronisława Goldfischera, Marleny Wolisch i Krystyny Chiger ze Lwowa, Estery Szajn z Turki czy Berly Lieblein ze Skolego⁵⁰. Co jest warte odnotowania, po raz pierwszy w tych relacjach oprócz opisów miejsc, w których była niesiona pomoc, i sposobów przetrwania, pojawiły się reakcje Polaków i strach przed represjami.

Z kolei w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ukazały się bardzo ważne artykuły i publikacje historyków związanych z Żydowskim Instytutem Historycznym w Warszawie, w których po raz pierwszy podjęto próbę całościowego ujęcia tematu pomocy i ratowania ludności żydowskiej⁵¹.

W latach sześćdziesiątych ukazały się również dwie fundamentalne prace dotyczące niesienia pomocy. Pierwsza z nich to książka Szymona Datnera *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*⁵². W rozdziale *Ratownictwo długofalowe – zbiorowe i masowe* odnotowano pomoc, jakiej w Rawie Ruskiej udzielił Fryderyk Czerwień z żoną Marią. Dzięki ich poświęceniu okupację udało się przetrwać aż 12 miejscowym Żydom⁵³. W dalszej części książki znalazł się kolejny opis pomocy, udzielanej w latach 1943–1944 we wsi Krzywczyce Wielkie (koło Winnik pod Lwowem) przez trzy polskie rodziny oraz dwóch Ukraińców. Dzięki ofiarności tej grupy ludzi udało się ocalić

⁵⁰ *Dzieci oskarżają*, oprac. M. Hochberg-Mariańska, N. Grüss, Kraków–Łódź–Warszawa 1947 (wyd. angielskie: *The Children Accuse*, red. M. Hochberg-Mariańska, Portland 1996).

⁵¹ T. Berenstein, A. Rutkowski, *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 3–46; T. Seweryn, *Wielostronna pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski” 1967, nr 1, s. 157–162; S. Datner, *Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1967, t. 16, 158–170; *idem*, *Materiały z dziedziny ratowania Żydów w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 73, s. 133–138; *idem*, *Udział polskich jeńców wojennych w ratowaniu Żydów w okresie II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1978, nr 107–108, s. 73–86. Zob. też T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963. Wydano również jej angielską, francuską i niemiecką wersję: T. Berenstein, A. Rutkowski, *Assistance to the Jews in Poland 1939–1945*; *Aide aux Juifs en Pologne 1939–1945*; *Hilfsaktion für Juden in Polen 1939–1946*, Warszawa 1963.

⁵² S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968.

⁵³ *Ibidem*, s. 46–47. Źródłem tej informacji jest list Marii Czerwień do GKBZH oraz odpis listu ziomkostwa Żydów z Rawy Ruskiej. Oba te dokumenty zostały zdeponowane w Archiwum Głównej Komisji.

sześciu Żydów ze Lwowa i jednego z Kołomyi⁵⁴. W ostatnim rozdziale, zatytułowanym *O tych, co ratując, zginęli*, autor wymienił osoby zamordowane przez okupanta niemieckiego za pomoc Żydom. Odnotował też m.in., że na niemieckim obwieszczeniu z 28 stycznia 1944 r. sąd doraźny skazał czterech mieszkańców Lwowa na śmierć za pomoc Żydom⁵⁵. Ponadto wśród ofiar znalazł się m.in. Stanisław Radomski, który zginął za to, że w Drohobyczu wychowywał dziewczynkę żydowską, oraz Michał Piastun – stracony w 1943 r. we Lwowie za ukrywanie Żydów⁵⁶.

Z kolei powstanie drugiej fundamentalnej pracy o udzielaniu pomocy poprzedził wspólny apel redakcji „Tygodnika Powszechnego” i Władysława Bartoszewskiego dotyczący nadsyłania materiałów dotyczących ratowania ludności żydowskiej. Zebrane relacje i dokumenty posłużyły do stworzenia cyklu artykułów, które ukazywały się w prasie ogólnopolskiej. Kilka lat później zostały one zebrane i opracowane przez Bartoszewskiego i Zofię Lewinówną w książce *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*. W publikacji tej znalazło się wiele relacji świadczących o tym, że na terenie wschodnich powiatów dominowały indywidualne formy ratowania ludności żydowskiej. Wśród nich jest relacja prof. Tadeusza Zadereckiego dotycząca uratowania ponad 100 Żydów przez O.W. Maślaka – dyrektora jednej z bibliotek lwowskich, także relacja Mieczysława Morgentsterna ze Lwowa, którego wraz z żoną i dwójką dzieci uratowała Walentyna Żak-Sztajner-towa oraz świadectwo Heli Schwarz, ocalonej wraz z innymi Żydami we Lwowie przez Józefa Materklasa. Z kolei wśród kolejnych relacji odnajdujemy historię spisaną przez grupę czterech Żydów z rodziny Nadel i Tuch uratowanych w Drohobyczu przez Rozalię Markarę i jej syna Mariana oraz świadectwo Marii Ewy Węgrzyńskiej, której rodzice ocalili we Lwowie małżeństwo Jana i Wiesławy Mergentalerów. Niezwykle ciekawa jest również relacja Krystyny Chiger, która wraz z rodziną i grupą około 20 innych Żydów przetrwała aż 14 miesięcy w lwowskich kanałach dzięki pomocy Leopolda Sochy, Stanisława Wróblewskiego i Jerzego Kowalowa⁵⁷. W kolejnych relacjach Ludwik Krasucki ze Lwowa opisał, jak jego ojciec Jakub ocalił swojego przyjaciela imieniem Broniek, a Sylwester Karczewski, który pracując jako szofer w firmie przewozowo-transportowej, pomagał w przerzucie Żydów ze Lwowa-Brzuchowic przez Rawę Ruską do Warszawy. W dalszych relacjach poznajemy historię Jana Kullingera, ocalonego wraz z kuzynem Józefem we Lwowie przez anonimowego lekarza, który podczas kontroli poświadczył, że nie są obrzezani, a także opowieść ks. Jana Bernasia, któremu Władysław Komarnicki opowiedział, jak mieszkając w powiecie Turka, ocalił wraz z rodziną Ernę Langenauer. Jest też historia Bronisła-

⁵⁴ *Ibidem*, s. 47–49. Z kolei źródłem tego opisu jest list, który otrzymał autor od jednego z uratowanych Żydów.

⁵⁵ Tę samą informację odnajdujemy we wcześniejszej książce Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego pt. *Pomoc...*, s. 44.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 103–104, 105, 108–109.

⁵⁷ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1966, s. 374, 379–380, 406, 417 (wyd. 2, 1969; wyd. 3, 2007; wyd. angielskie: *Righteous Among the Nations. How Poles Helped the Jewish, 1939–1945*, London 1969; skrócone wyd. amerykańskie: *The Samaritans. Heroes of the Holocaust*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, New York 1970). Po raz pierwszy relacja Krystyny Chiger była publikowana w książce *Dzieci oskarżają...*, s. 189–193.

wy Goldfischer, którą we Lwowie ukrywała Polka o nazwisku Stokłosa. W analizowanej publikacji znalazły się również dwie relacje dotyczące osób z województwa lwowskiego, które zginęły za pomoc Żydom. W pierwszej, której autorem jest Philip Friedman, dowiadujemy się o egzekucji handlarza bydłem Józefka, publicznie powieszono go we Lwowie za ukrywanie 35 Żydów. Z kolei w drugiej poznajemy dramatyczną historię Władysławy B., której rodzice za ukrywanie braci Pasternak zostali skazani wyrokiem niemieckiego sądu specjalnego na karę śmierci.

Z kolei w ostatnim rozdziale książki *Ten jest z ojczyzny mojej...*, zatytułowanym *Z materiałów niewykorzystanych*, w poszczególnych jego podrozdziałach umieszczono dziewięć krótkich wzmianek dotyczących pomocy ludności żydowskiej we wschodnich powiatach województwa lwowskiego. Pierwotnie opisy te znalazły się w ankietach Wydziału Spraw Zakonnych Sekretariatu Prymasa Polski z 1962 r., ankietach warszawskiej Rady Adwokackiej, artykule opublikowanym w „Żołnierzu Wolności” z 1968 r. oraz w książce Szymona Datnera *Las sprawiedliwych...*⁵⁸

Indywidualne formy ratowania ludności żydowskiej odnajdujemy również w książce Kazimierza Iranaka-Osmeckiego, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*. Autor wymienił za publikacją Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego⁵⁹ podlowską wieś Bar, w której chłopci dostarczali żywność Żydom ukrywającym się w okolicznych lasach. Z kolei w jednym z dalszych rozdziałów podał liczbę tysięcy Polaków ze Lwowa, którzy rzekomo mieli zginąć w Bełżcu za pomoc Żydom. Jednak liczba ta budzi spore wątpliwości. Ponadto fragment ten wyraźnie pokazał powielanie pewnych schematów propagandowych w literaturze emigracyjnej. Dodatkowo w publikacji Iranaka-Osmeckiego pojawiła się informacja, która znalazła się na jednym z niemieckich obwieszczeń, że „za ukrywanie, względnie wspieranie Żydów” zostali skazani na karę śmierci czterej mieszkańcy Lwowa: Kazimierz Józefek, Bronisław Miga, Anna Kufta i Opanas Jewtusik⁶⁰.

W latach siedemdziesiątych ukazała się jedna z pierwszych publikacji o charakterze źródłowym, *Polacy, Żydzi 1939–1945*. W opracowaniu tym odnajdujemy m.in. relacje ocalałych dzieci. Dwie z nich dotyczą województwa lwowskiego. Pierwszą złożył Mieczysław Korman, który wraz z ojcem, dzięki pomocy kilku Polaków oraz sowieckiego oddziału partyzanckiego, przetrwał okupację w okolicach Bóbrki. Natomiast druga relacja należy do Sydy Turschein, która ukrywała się w Borysławiu i Warszawie. W dalszej części książki znajdują się relacje osób ratujących Żydów. Wśród nich historia Karola Klimczaka, który w Drohobyczu wraz z rodziną uratował 56 osób. W kolejnym rozdziale umieszczono zeznania sądowe, złożone na potrzeby śledztw prowadzonych przez GKBZH w Polsce. W jednym z nich świadek Artur Scheiman zeznawał, w jaki sposób po ucieczce z obozu janowskiego przetrwał we Lwowie. Ostatnia część książki to wykaz osób, które zostały zamordowane za pomoc ludności żydowskiej. Wśród nich 15 pochodziło ze Lwowa. W wykazie tym

⁵⁸ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 438–439, 440–441, 529, 546–547, 626–627, 629–630, 754, 758–759, 765–767.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 113. T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc...*, s. 46.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 333–334. Źródłem tej informacji jest książka Philipa Friedmana, *Their Brother's Keeper*, New York 1957, s. 113, 225.

pojawiła się kolejny raz informacja, że za pomoc ludności żydowskiej w Bełżcu zginęło około tysiąca Polaków ze Lwowa. Jednak zebrane materiały wskazują, że jest to liczba stanowczo zawyżona. Autorzy tego zestawienia, tworząc wspomniany wykaz, wzięli pod uwagę m.in. ankiety przeprowadzone przez ZBoWiD, w których jest sporo błędów, powtórzeń oraz nieprawdziwych informacji. Dlatego należy do tego zestawienia podchodzić ostrożnie⁶¹.

Ważną publikacją, w której możemy odnaleźć sporo przykładów pomocy indywidualnej, jest praca Eliyahu Jonesa *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939–1945*. W rozdziale XI, zatytułowanym *Próby ukrycia się na zewnątrz getta*, autor m.in. przeanalizował, jakie warunki musiała spełnić osoba ukrywająca się po stronie aryjskiej, aby przeżyć, oraz oszacował, że liczba Żydów ukrywających się u zaufanych osób oraz tych, którzy posiadali fałszywe dokumenty, nie przekraczała 2 tys. Ponadto zwrócił uwagę, że wspomniana liczba ukrywanych stale malała, a ci, którzy zostali złapani, ginęli w publicznych egzekucjach, podobnie jak wspomniany już wcześniej rzeźnik Józefek, ukrywający w swoim domu kilku Żydów. Autor wyróżnił również trzy motywy, jakimi kierowały się osoby udzielające Żydom pomocy. Pierwszym z nich były korzyści finansowe, drugim motywem były względy ideologiczne, humanitarne, a ostatnim chęć protestu wobec polityki okupanta niemieckiego. W kolejnym rozdziale Jones przedstawił, w jaki sposób Żydzi próbowali przeżyć na terenie województwa lwowskiego. Innym sposobem na przetrwanie były tworzące się w lasach na tym terenie niewielkie grupy, które próbowały przetrwać, a kolejnym – dobrowolny wyjazd na roboty przymusowe do Rzeszy bądź na Wschód, gdzie budowano sieć umocnień. Z kolei w ostatnim, XIII rozdziale, zatytułowanym *Ci, którzy oddali duszę swoją, ratując Żydów*, autor krótko przedstawił historie wszystkich tych mieszkańców Lwowa, którzy zostali uhonorowani tytułem i medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Źródłem kilku analizowanych rozdziałów pracy Eliyahu Jonesa są w większości relacje żydowskich świadków zdeponowane w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie, które jak dotąd nie pojawiały się w publikacjach dotyczących tematyki pomocowej⁶².

Z kolei pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. ukazała się książka Wacława Bielawskiego, w której po raz pierwszy w znaczącej liczbie wyszczególniono osoby zamordowane za pomoc Żydom na analizowanym terenie. Wykaz, który znajduje się w tej publikacji, został opracowany na podstawie materiałów pochodzących ze zbiorów Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Wśród wymienionych miast i wsi, które znalazły się w tej publikacji, ze wschodnich terenów lwowskiego wyszczególniono jedynie Lwów, Rodatycze, Rudańce, Sokal i Zawadę. Jednak do danych zawartych w tej publikacji należy podchodzić ostrożnie, gdyż czasem dokonywano nieuprawnionego przypisywania aktów represji do kontekstu żydowskiego, co w dalszej perspektywie badawczej należy zweryfikować⁶³.

⁶¹ Polacy, Żydzi, 1939–1945, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971, s. 330–331, 338–339, 354–356, 369–370, 415, 429, 431, 433, 439, 447.

⁶² E. Jones, *Żydzi...*, s. 183–222.

⁶³ W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987. Pierwsze wydanie tej książki ukazało się w 1981 r., a w 1997 r. wydano ją w języku angielskim: *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews During the Holocaust*, cz. 3, red. R. Walczak, Warszawa 1997.

Kolejne zestawienie zawierające wykaz osób represjonowanych za pomoc Żydom ukazało się dopiero w 2014 r. Jest to opracowanie opublikowane w formie e-booka, zatytułowane *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*. W pracy tej znajduje się aż 289 krótkich opisów represji wobec 508 Polaków niosących pomoc Żydom. Wiele tych opisów dotyczy osób, które mieszkaly we wschodniej części przedwojennego województwa lwowskiego⁶⁴. Z kolei w 2019 r. ukazała się papierowa wersja *Rejestru* zatytułowana *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, która na 464 stronach zawiera 333 noty o osobach represjonowanych za pomoc udzielaną Żydom⁶⁵. Noty biograficzne, które znajdują się w obu wyżej wymienionych publikacjach, powstały przede wszystkim dzięki materiałom wytworzonym w trakcie toczących się procesów sądów specjalnych oraz na podstawie kart i akt personalnych więźniów osadzonych w zakładach karnych i obozach koncentracyjnych⁶⁶.

Z kolei Instytut Pamięci Narodowej, będący następcą Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, od początku zajmuje się badaniami nad stosunkami polsko-żydowskimi, zagładą ludności żydowskiej oraz udzielaną jej pomocą. Publikacje, które wydał do tej pory, odnoszą się głównie do terytorium Polski w granicach po 1945 r. Podobną optykę przyjęły również inne instytucje badawcze w kraju. Wciąż brakuje opracowań dotyczących wschodnich obszarów II RP, w tym prac poświęconych polskim Sprawiedliwym, którzy pomagali Żydom na wschodnich obszarach województwa lwowskiego. Co prawda ukazały się publikacje przybliżające poszczególne sylwetki, ale są to historie pojedynczych osób czy rodzin⁶⁷. Sytuację w tym względzie poprawiła wydana w 1993 r. *Księga sprawiedliwych* opracowana przez Michała Grynberga⁶⁸. Kolejną ważną pozycją dotyczącą tej tematyki jest *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Poland*⁶⁹, która została opublikowana przez Yad Vashem w 2004 r. Jednak zawiera ona noty o Sprawiedliwych opracowane jedynie do 2000 r. Z kolei w 2009 r. wydano jej polską wersję pt.

⁶⁴ *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014. Publikacja jest dostępna na stronie internetowej: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polacy-ratujacy-zydow/36628,Rejestr-faktow-represji-na-obywatelach-polskich-za-pomoc-ludnosci-zydowskiej-w-o.html>, dostęp 16 III 2021 r.

⁶⁵ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019.

⁶⁶ Niemieckie sądy specjalne miały się zajmować sądzeniem tych wszystkich osób, które łamały zarządzenia okupacyjne dotyczące zakazu udzielania pomocy Żydom. W praktyce jednak tylko nieliczni Polacy zginęli na mocy wyroków urzędowych. Najczęściej sprawcy takich „przestępstw” byli rozstrzelani na miejscu wraz z Żydami, którym udzielali pomocy. (Szerzej zob. E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy ratujący Żydów na Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1945*, Rzeszów 2011, s. 199; E. Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014, s. 127).

⁶⁷ M. Kalisz, *W pokoju, we wnęce, w kanale*, „Nieznane historie. Z dziejów ratowania Żydów pod okupacją niemiecką”, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus Minus”, 23–24 III 2019; M. Kalisz, E. Rączy, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej*, Rzeszów–Warszawa 2020. (Opisano tam sylwetki trzech Sprawiedliwych, którzy ratowali Żydów na wschodnich terenach przedwojennego województwa lwowskiego. Byli to Julian Szklarski, ks. Andrzej Osikowicz, ks. Jan Patrzyk i jego siostra Barbara).

⁶⁸ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.

⁶⁹ *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Poland*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Jerusalem 2004.

*Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*⁷⁰. W tej dwutomowej publikacji znalazły się historie osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, również tych, które ratowały ludność żydowską we wschodniej części przedwojennego województwa lwowskiego. Najwięcej przykładów pomocy odnotowano w największych miastach, tj. we Lwowie, w Samborze, Drohobyczu, Borysławiu, Bóbrce, Gródku Jagiellońskim, Jaworowie, Żółkwi, Rawie Ruskiej. Było to zrozumiałe, ponieważ Polacy w ośrodkach miejskich stanowili większość mieszkańców, stąd w publikacji tej odnotowano tak wiele przykładów ratowania ludności żydowskiej właśnie w tych miastach. Z kolei na wsiach dominowała ludność ukraińska, co – jak się wydaje – przekładało się na niewielką chęć niesienia pomocy. Niestety, biogramy znajdujące się w omawianej publikacji zawierają wiele nieścisłości. Takim przykładem jest błędny opis dotyczący m.in. Wandy Wysockiej-Pełki, która według *Księgi Sprawiedliwych...* udzielała pomocy w getcie lwowskim młodej Żydówce oraz jej dziecku. Przeprowadzona weryfikacja jednoznacznie wykazała, że pomoc miała miejsce nie we Lwowie, a w Gorlicach⁷¹. Podobnych przykładów, w których występują błędy, jest więcej. Być może tak liczne niedociągnięcia spowodowane są błędami redakcyjnymi. Jednak aby się o tym przekonać, każdą z opisanych historii należy poddać ponownej weryfikacji. Po jej zakończeniu będzie można podać rzeczywistą liczbę osób, które ratowały Żydów we wschodnich powiatach województwa lwowskiego.

Pomoc zorganizowana

Wszystkie przedstawione wyżej przykłady świadczą przede wszystkim o pomocy spontanicznej, indywidualnej. Jednak analizując literaturę, można stwierdzić, że przynajmniej części Żydom ukrywających się na terenie wschodnich powiatów województwa lwowskiego udzielono pomocy w formie zorganizowanej. Świadczyło ją zarówno Polskie Państwo Podziemne, duchowieństwo, jak i partyzantka sowiecka.

Pierwsze publikacje i artykuły dotyczące tej formy ratowania ludności żydowskiej ukazały się już w latach czterdziestych XX w. Można w nich odnaleźć informacje dotyczące wspierania ludności żydowskiej przez Polskie Państwo Podziemne, a co szczególnie interesujące – strukturę terenową, a także główne formy działania Rady Pomocy Żydom „Żegota”⁷².

Jedną z pierwszych publikacji zawierających informacje o lwowskiej komórce Rady Pomocy Żydom jest książka Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*. Jednak znalazło się w niej zaledwie ogólne omówienie struktur tej organizacji podziemnej oraz głównych kierunków działania⁷³.

We wspomnianej już książce *Ten jest z ojczyzny mojej...* Władysław Bartoszewski, a także Janina Raabe-Wąsowiczowa, Tadeusz Seweryn i Paweł Lisiewicz opisali w swoich

⁷⁰ *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, t. 1–2, Kraków 2009.

⁷¹ M. Kalisz, E. Rączy, *Dzieje...*, s. 76.

⁷² W. Bartoszewski, *Prawdziwe oblicze akcji „Żegoty”*. Jak Polska Podziemna ratowała Żydów, „Gazeta Ludowa”, 7 IV 1946; *idem*, *Konspiracja polska alarmowała świat*, „Gazeta Ludowa”, 9 IV 1946.

⁷³ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc...*, s. 68–72.

relacjach pomoc niesioną przez RPŻ. O ile pierwsza z wymienionych relacji, poza wspomnieniem, że RPŻ pomagała Żydom na analizowanym terenie, nie wnosi nic nowego, o tyle trzy kolejne opisy są już szczegółowe. Według Raabe-Wąsowiczowej, Seweryna i Lisiewiczza, działalność lwowskiej komórki RPŻ polegała m.in. na organizacji ucieczek z gett i obozów, dostarczaniu tam pieniędzy, fałszywych dokumentów, odzieży cywilnej, legalizacji Żydów po stronie aryjskiej, a także przygotowaniu przerzutów do innych bezpiecznych miejsc w okupowanym kraju bądź poza jego granicami⁷⁴. Kolejna relacja, autorstwa Kurta Richarda Grossmanna, została poświęcona Władysławie Chomsowej, przewodniczącej okręgowej RPŻ we Lwowie. Tekst powstał na podstawie fragmentu książki Grossmanna, w której znajdują się wspomnienia Chomsowej oraz uratowanych przez nią osób⁷⁵. Dopełnieniem informacji dotyczących lwowskiej komórki „Żegoty” jest sprawozdanie z działalności RPŻ przy Pełnomocniku Rządu za okres od grudnia 1942 do października 1943 r., które znajduje się w rozdziale *Dokumenty* pod numerem 72. Oprócz ogólnych informacji dotyczących struktur i działalności RPŻ we Lwowie, możemy dowiedzieć się, jakie środki finansowe trafiały do tej komórki z Centrali i na co były przeznaczane. Z kolei w następnych dwóch relacjach odnotowujemy kolejne przykłady pomocy udzielonej przez podziemie. Z pierwszej, której autorką jest Halina Sawicka „Basia”, żołnierz AK, dowiadujemy się, w jaki sposób udało się jej wydostać z obozu między Lwowem i Stryjem młodą Żydówkę Józję Liebman. W drugiej – Zygmunt Rytel „Szeliga”, członek Socjalistycznej Organizacji Bojowej, zrelacjonował, jak przetransportował starsze małżeństwo pociągiem ze Lwowa do Warszawy⁷⁶.

Pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. ukazała się książka Kazimierza Iranek-Osmeckiego, w której autor bardzo ogólnie opisał działalność i struktury lwowskiej komórki RPŻ. Ponadto zacytował fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez Wandę Pełczyńską z Władysławą Chomsową. Według niej głównymi trudnościami w akcji pomocowej w Galicji Wschodniej był brak ostrożności niektórych członków organizacji oraz bierność samych Żydów, szczególnie tych ortodoksyjnych. W dalszej części książki Iranek-Osmeccki, cytując Michała Borwicza, podał bardzo ogólną informację, że dzięki pomocy żołnierzy AK wielu Żydów uciekło z janowskiego obozu śmierci we Lwowie⁷⁷.

Z kolei w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. kontynuowano badania dotyczące Rady Pomocy Żydom. Owocem tego była książka Teresy Prekerowej *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*. W pracy tej lwowskiej komórce RPŻ autorka poświęciła osobny podrozdział, w którym przeanalizowała jej struktury oraz starała się odtworzyć skład osobowy. Wiedziała jednak, że jest to niemożliwe ze względu na brak zachowanej dokumentacji tego ośrodka⁷⁸. W późniejszych latach dziejom RPŻ poświęciło swoje prace wielu polskich i zagranicznych badaczy, którzy oprócz omówienia

⁷⁴ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 30, 95, 137, 146–150.

⁷⁵ K.R. Grossmann, *Die unbesungenen Helden*, Berlin 1961, s. 343–349.

⁷⁶ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 165–166, 196, 698–705.

⁷⁷ K. Iranek-Osmeccki, *Kto ratuje jedno życie...*, Warszawa 2009, s. 103–104, 164, 198–199.

⁷⁸ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982, s. 316–322 (wyd. francuskie: T. Prekerowa, *Żegota. Commission d'aide aux Juifs*, Paris 2000).

ogólnych struktur opisali również jej terenowe oddziały, w tym jeden z najbardziej prężnie działających we Lwowie. Jednak publikacje te nie wnoszą nic nowego, a jedynie powielają wcześniejsze prace, w których już opisano wspomnianą komórkę RPŻ⁷⁹. Z kolei dopełnieniem informacji o lwowskich strukturach „Żegoty” są publikacje przedstawiające jej kierownictwo oraz poszczególnych członków, m.in. Władysława Chomsową⁸⁰ i Przemysław Ogrodzińskiego⁸¹.

Ponadto w książce *Polacy, Żydzi 1939–1945* znalazła się zaczerpnięta ze wspomnianej już wcześniej pracy Kazimierza Iranaka-Osmeckiego *Kto ratuje jedno życie...* relacja Władysławy Chomsowej dotycząca udziału komórki, której przewodniczyła, w pomocy ludności żydowskiej oraz trudności, jakie się z tym wiązały. Z kolei w dalszej części książki *Polacy, Żydzi...* można odnaleźć opracowanie dotyczące struktur RPŻ „Żegota”, a w nim krótkie omówienie jej lwowskiego oddziału. Źródłem tej informacji jest książka Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny *Ten jest z ojczyzny mojej...* W kolejnych rozdziałach analizowanej publikacji znajdują się wspomnienia Ferdynanda Arczyńskiego, jednego z centralnych działaczy „Żegoty”, w których opisał on referaty terenowe, w tym ten funkcjonujący we Lwowie⁸².

Opisując pomoc zorganizowaną na badanym terenie, należy stwierdzić, że żołnierze podziemnych struktur konspiracyjnych podejmowali zabiegi na rzecz ratowania ludności żydowskiej, jednak w większości były to inicjatywy oddolne. Taki przykład odnajdujemy w publikacji *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*. Wśród wielu relacji na szczególną uwagę zasługują wspomnienia ppłk. Henryka Pohoskiego „Siwka”, który w latach 1941–1944 był szefem II Oddziału Sztabu Komendy Obszaru Południowo-Wschodniego AK we Lwowie. Podkreślił on, że wraz z dowództwem Obszaru AK Lwów wydawał rozkazy swoim podkomendnym, aby Żydom, którzy szukali schronienia, wydawać lewe papiery oraz wypłacać im ze specjalnego funduszu po 500 zł zasiłku miesięcznie. Według jego oceny dzięki tym działaniom udało się uratować niektórych z nich. Chociaż, jak sam zaznacza, niektórzy z nich żądali pomocy dla całej licznej rodziny, a gdy jej nie otrzymali dla wszystkich, odmawiali przyjęcia ratunku. Pohoski osobiście uratował we Lwowie Żyda, Henryka Bogackiego, którego ukrywał w jednej ze swoich kwater. W swojej relacji wspo-

⁷⁹ Jedną z niewielu publikacji, w której dość szczegółowo została omówiona lwowska RPŻ, jest: J. Zimmerman, *Polskie podziemie i Żydzi, 1939–1945*, Cambridge 2015.

⁸⁰ K.R. Grossmann, *Die unbesungenen...*, s. 343–349; A. Bronowski, *They Were Few*, New York 1991; A. Czubiński, *Stronnicтво Demokratyczne (1937–1989). Zarys dziejów*, Poznań 1998, s. 64, 88; E. Jones, *Smoke in the sand: the Jews of Lvov in the war years 1939–1944*, Jerusalem – New York 2004, s. 227.

⁸¹ Jego biografia znacznie różniła się od Chomsowej, gdyż już w 1944 r., po wyjeździe ze Lwowa zaczął współpracować z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego i Krajową Radą Narodową. Z kolei Chomsowej jako jedynej z kręgu „Żegoty” po wojnie udało się uciec z Polski. (Szerzej zob. P. Lisiewicz, *Największa wyspa podziemia żydowskiego we Lwowie*, „Życie Literackie” 1983; J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989; W. Czarnecki, J. Durko, E. Hałoń, *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, Warszawa 1994; D. Urzyńska, *Polski ruch socjalistyczny na obczyźnie w latach 1939–1945*, Poznań 2000; J. Zimmerman, *Polskie podziemie...*; J. Piekalkiewicz, *Taniec ze śmiercią. Holistyczny pogląd na ratowanie polskich Żydów podczas Holokaustu*, b.m.w., 2019).

⁸² *Polacy i Żydzi, 1939–1945...*, s. 280, 282, 288–291.

mniał też o szantażystę, który domagał się od Bogackiego pieniędzy. Pohoski wysłał do niego swojego człowieka, aby go ostrzec, co grozi za ten czyn⁸³.

Kolejne przykłady ratowania ludności żydowskiej przez żołnierzy struktur podziemnych odnotował w swojej publikacji Eliyahu Jones. Między innymi żołnierz AK o pseudonimie „Fryc” w swoim domu we Lwowie ukrywał Basię Lipsker oraz wspólnie ze swoją siostrą Wandą wytwarzał fałszywe dokumenty tożsamości dla Żydów. Ponadto pomocy udzielali trzej inni żołnierze AK, określani przez Jonesa jako: Andrones (nazwisko lub pseudonim), Cytawa i Zofia Głombocka. Autor nie podał jednak szczegółów tego wsparcia. Dodatkowo Jones podkreślił, że część Żydów, którym udało się wydostać ze Lwowa, dołączyło do sowieckich oddziałów partyzanckich. Takim przykładem jest grupa kierowana przez dr. Borysa Pliskina oraz policjanta żydowskiego Goldenberga. Źródłem tych informacji, co jest rzadkie w publikacjach polskojęzycznych, są relacje świadków zdeponowane w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie⁸⁴.

Przykłady współpracy z ludnością żydowską i jej pomocy przez podziemie niepodległościowe możemy odnaleźć również w publikacji Grzegorza Mazura dotyczącej Biura Informacji i Propagandy AK. Jej struktury okręgowe we Lwowie zorganizowały wymianę wydawnictw z gettem lwowskim. Ponadto poszczególni pracownicy BIP Lwów ratowali Żydów, m.in. Jerzy Stamirowski ukrywał w swoim mieszkaniu wieloosobową rodzinę, a Wojciech Myśliński zaopatrywał skazanych na Zagładę w fałszywe dokumenty. Jednak oba wymienione przykłady wsparcia wymagają dalszej weryfikacji, gdyż nie można jednoznacznie stwierdzić, czy były świadczone w ramach pomocy zorganizowanej⁸⁵.

To, o czym wspomina Jones w swojej książce, rozwija czterotomowa publikacja *Żydzi w walce. Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*⁸⁶. Jak wskazał Janusz Roszkowski w swoim artykule zamieszczonym w tej książce, szacuje się, że w oddziałach partyzanckich na Ukrainie walczyło około 3 tys. Żydów⁸⁷. Z kolei w dalszej części pracy zamieszczono relacje ocalałych Żydów, którzy przetrwali okupację niemiecką, zasilając szeregi polskich oddziałów partyzanckich. Takim przykładem jest relacja Jacka Wilczura, który po odbiciu przez żołnierzy AK z lwowskiego więzienia został zaprzysiężony i przyjęty do Zgrupowania nr 2 Zgrupowań Partyzanckich Kedywu AK Okręgu Radomsko-Kieleckiego. W omawianym opracowaniu odnajdujemy również wykaz relacji, które są zgromadzone w zasobie Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Podobnie jak wcześniejsze dotyczą wspomnień tych Żydów, którzy walczyli w polskich oddziałach partyzanckich. Wśród tych wspomnień jest relacja Ignacego Goldwassera, który przetrwał w okolicach

⁸³ J. Żaryn, T. Sudol, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014, s. 384–387. Wspomniana relacja znajduje się Archiwum Akt Nowych w zespole Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów, 644.

⁸⁴ E. Jones, *Żydzi...*, s. 192.

⁸⁵ G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 255, 257.

⁸⁶ *Żydzi w walce. Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*, t. 1, 3–5, red. J. Roszkowski; t. 2 red. J. Diatłowicki, J. Roszkowski, Warszawa 2009–2011.

⁸⁷ J. Roszkowski, *Czyn zbrojny Żydów, Wkład wniesiony w zwycięstwo Koalicji Antyhitlerowskiej [w:] Żydzi w walce...*, t. 1, Warszawa 2009, s. 16.

Borysławia, oraz świadectwo Jerzego Frodyńskiego, walczącego w szeregach AK we Lwowie. Wśród licznych relacji na uwagę zasługuje ta spisana przez Mieczysława Kormana⁸⁸, który wraz z ojcem przyłączył się do partyzantów w okolicach Bóbrki, obszerna relacja Edmunda Adlera, wspomagającego z oddziałem partyzantkę polską w walce z banderowcami, oraz świadectwo Benka Bergsteina, który ze swoimi ludźmi zasilili szeregi oddziału Batalionów Chłopskich w okolicach Przemyśla. W omawianej publikacji znalazła się również bardzo ciekawa opowieść o Leopoldzie Kozłowskim, który walczył na ziemi lwowskiej w 1. kompanii 40. Pułku Piechoty AK Okręgu Lwów⁸⁹.

Ponadto we wspomnianej czterotomowej publikacji zamieszczono relacje tych Żydów, którzy walczyli w sowieckich oddziałach partyzanckich. Takim przykładem jest relacja uciekiniera z getta w Sokalu Burga Heiniocha, świadectwo Akiwy Lewa, który w Samborze współpracował z partyzantką sowiecką, relacja Poli Szytz, walczącej dwa lata w szeregach sowieckiego oddziału partyzanckiego. Z kolei przez dwa miesiące w takim oddziale przebywał Berl Sznajder i Lencow Majer Naumowicz, który wstąpił do partyzantki sowieckiej pod Lwowem. W dalszej części publikacji odnajdujemy wzmiankę o Sanim Farberze, który zasilili szeregi żydowskiego oddziału bojowego w okolicach Lwowa⁹⁰.

Omawiając pomoc instytucjonalną, zorganizowaną na terenie wschodnich obszarów przedwojennego województwa lwowskiego, nie sposób pominąć roli Kościoła rzymskokatolickiego. W akcję ratowania Żydów zaangażowała się część duchowieństwa rzymskokatolickiego, zarówno świeckiego, jak i zakonnego, oraz duchowni obrządku greckokatolickiego⁹¹ i ormiańskiego⁹².

Pierwszy, który dostrzegł i opisał rolę, jaką w procesie ratowania ludności żydowskiej odegrał Kościół katolicki, był Franciszek Kącki⁹³. W swojej pracy z 1968 r. zatytułowanej *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Polskie duchowieństwo katolickie a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej* wymienił przykłady pomocy, jaką nieśli księża i zgromadzenia zakonne we wschodniej części województwa lwowskiego. Jednak bardziej rozbudowaną formę przybrała jego kolejna publikacja *Udział księży i zakonnic w holokauście Żydów [sic!]*, w której wymienił aż 11 księży i 4 zgromadzenia zakonne (2 żeńskie i 2 męskie), którzy ratowali ludność żydowską na terenie archidiecezji lwowskiej⁹⁴.

⁸⁸ *Żydzi w walce...*, t. 1, s. 52–55, 72–73, 77, 115.

⁸⁹ *Ibidem*, t. 3, s. 11–13, 16, 72, 128, 167, 172, 226–231.

⁹⁰ *Ibidem*, t. 1, s. 66, 75, 77, 97, 133, 165–168.

⁹¹ W kontekście ratowania ludności żydowskiej przez duchowieństwo greckokatolickie należy wspomnieć o abp. Andrzeju Szeptyckim, jego bracie Klemencie oraz innych duchownych, którzy stworzyli siatkę pomocy i ocalili wiele osób, m.in. Adama Rotfelda i Lili Pohlmann. (Szerzej zob. E. Prus. *Władysław Świętojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1864–1944)*, Warszawa 1985, s. 272–273, T.M. Sztankowa, *Dokumenty Archiwum Historycznego we Lwowie odnoszące się do kontaktów metropolity Szeptyckiego z Żydami [w:] Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A.A. Zięba, t. 1, Kraków 1994, s. 229–235; K.I. Lewin, *Przeżyłem. Saga Świętego Jura spisana w roku 1946 przez syna rabina Lwowa*, Warszawa 2007).

⁹² S.L. Azizian, *Sytuacja lwowskiej archidiecezji Ormiańskiego Kościoła Katolickiego w czasie II wojny światowej*, „The World of the Orient” 2016, nr 4.

⁹³ F. Kącki, *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Polskie duchowieństwo katolickie a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1968; *idem*, *Udział księży i zakonnic w holokauście Żydów*, Warszawa 2002.

⁹⁴ *Idem*, *Udział...*

Również we wspomnianej już wcześniej książce *Ten jest z ojczyzny mojej...* odnotowano wiele przykładów pomocy zorganizowanej udzielonej przez zgromadzenia zakonne. Między innymi w rozdziale *Po obu stronach muru* Władysław Bartoszewski wymienił dwa zakony ze Lwowa, siostry urszulanki i siostry Sacré Coeur. Niestety w tym krótkim opisie brakuje szczegółów okazanej pomocy oraz źródła jej pochodzenia. W dalszej części książki natomiast znalazły się relacje Stanisława Krzysztoperskiego. Przyznał on, że dzięki pomocy siostr ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi we Lwowie, które zaopatrzyły go w dokumenty, zaoferowały mieszkanie i pracę, udało mu się przetrwać część okupacji. Również Felicja Kohn ze Lwowa opisała pomoc, jakiej udzieliła jej matce zakonnica Maria Homme ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacré Coeur). Ponadto w jej relacji pojawiło się wiele osób, m.in. Olga Bocheńska-Zawadzka. Z kolei urszulanka s. Maria Stella Trzecińska w swojej relacji przytoczyła kilka przykładów ratowania ludności żydowskiej przez jej zgromadzenie we Lwowie⁹⁵.

W książce *Ten jest z ojczyzny mojej...* oprócz przykładów pomocy, którą świadczyły zgromadzenia zakonne, odnajdujemy też przypadki ratowania Żydów przez księży rzymskokatolickich. Takim przykładem jest relacja ks. Jana Patrzyka, proboszcza w Medenicach koło Drohobycza⁹⁶. Natomiast ks. Franciszek Jędrzkiewicz ukrywał trzy Żydówki na strychu kościoła na Persenkówce we Lwowie oraz pomógł wielu innym, wystawiając fałszywe metryki chrztu, m.in. rodzinie Szklarzów. Z kolei w dalszej części książki Philip Friedman podał bardzo ciekawą informację, którą zaczerpnął z kilku numerów gadzinówki z września 1941 r. Według niej co najmniej 4 tys. Żydów starało się ocalić życie przez przyjęcie chrztu. Mimo że sama liczba wydaje się zawyżona i wymaga dalszej weryfikacji, to jednak świadczy o tym, że duchowieństwo archidiecezji lwowskiej już na początku okupacji niemieckiej starało się ratować skazanych na zagładę⁹⁷.

Księża, którzy pracowali w poszczególnych parafiach, ukrywali skazanych na zagładę w kościołach bądź budynkach gospodarczych, m.in. ksiądz proboszcz Józef Myszczyzyn ukrywał kilkunastu Żydów na plebani⁹⁸. Ponadto stwarzali oni odpowiednią atmosferę zachęcającą do ratowania ludności żydowskiej i wystawiali fałszywe metryki chrztu. Takimi przykładami są ksiądz kanonik Stanisław Mazak ze Szczurowic i ks. Andrzej Osikowicz z Borysławia, którzy zapatrywali w metryki wielu Żydów⁹⁹. Wszystkie opisane w pracy Kąckiego przykłady pomocy duchowieństwa mają jeden podstawowy mankament – autor nie podał źródeł tych informacji. Dlatego historie wymienione w jego książce wymagają dalszej weryfikacji.

Zapoczątkowane przez Kąckiego badania kontynuowali w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. także inni badacze¹⁰⁰, a w wielu publikacjach, które wówczas

⁹⁵ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 49–50, 393, 400–402, 585–589.

⁹⁶ Historia pomocy ks. Jana Patrzyka dla Judyty Eisenberg została opisana w publikacji: M. Kalisz, E. Rączy, *Dzieje...*, s. 139–140, 216–219.

⁹⁷ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 69.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 18, 58–59, 598.

⁹⁹ F. Kącki, *Udział...*, s. 63,

¹⁰⁰ F. Stopniak, *Duchowieństwo katolickie i Żydzi w Polsce w latach II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1987, nr 11, s. 196–210; Z. Zieliński,

powstały, zawarto informacje dotyczące pomocy duchowieństwa archidiecezji lwowskiej¹⁰¹. Takim przykładem jest książka Grzegorza Chajki¹⁰² o abp. Bolesławie Twardowskim. Duchowny przez dwa lata ukrywał w pałacu metropolitalnym we Lwowie dr. Artura (Władysława) Elmera z rodziną pod fałszywym nazwiskiem Teodorowicz. Niestety podczas kontroli dokumentów Elmer wpadł w panikę i zaczął uciekać, a w trakcie pościgu został postrzelony. Zmarł w szpitalu, a jego rodzinę, żonę i dwójkę dzieci Niemcy rozstrzelali. Wydarzenie to Chajko opisał głównie na podstawie wcześniejszej publikacji Wacława Sztelenickiego, w której ukazano próby ratowania Elmera i jego rodziny. Dodatkowo autor poszerzył historię o wspomnienia księży archidiecezji lwowskiej, którzy pamiętali ukrywającego się Żyda¹⁰³. Z kolei w publikacji *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*¹⁰⁴ opisano działania dwóch duchownych z województwa lwowskiego w celu ratowania ludności żydowskiej. Pierwszy to wspomniany już wcześniej ks. Jan Patrzyk, proboszcz w Medenicach koło Drohobycza, oraz drugi – ks. Andrzej Osikowicz, proboszcz z Borysławia, a zarazem dziekan dekanatu drohobyckiego. Ksiądz Patrzyk uratował młodą Żydówkę Judytę Eisenberg, ukrywając

Activities of Catholic Orders on Behalf of Jews in Nazi-Occupied Poland [w:] *Judaism and Christianity Under the Impact of National Socialism*, red. O. Dov Kulka, P.R. Mendes-Flohr, Jerusalem 1987, s. 381–394; F. Stopniak, *Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie niemieckiej okupacji* [w:] *Polskie podziemie polityczne wobec zagłady Żydów w czasie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 66–84; *idem*, *Uwagi o efektach pomocy duchownych dla Żydów w okresie II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1991, t. 14, s. 253–265; *idem*, *Duchowieństwo katolickie z pomocą Żydom w II wojnie światowej*, „Saeculum Christianum” 1995, t. 2, nr 1, s. 89–99; J. Marecki, *Kronika klasztoru oo. Kapucynów w Drohobyczu 1934–1946*, Wrocław 1996; F. Stopniak, *Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie niemieckiej okupacji* [w:] *Spółczesność polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej: materiały z sesji w Instytucie Historii PAN w dniu 11 III 1993 r.*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996, s. 19–55; Z. Zieliński, *Problem ratowania Żydów przez polskie zgromadzenia zakonne w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *ibidem*, s. 124; E. Kurek-Lesik, *Your Life Is Worth Mine*, New York 1997; N. Bogner, *The Convent Children: The Rescue of Jewish Children in Polish Convents during the Holocaust*, „Yad Vashem Studies” 1999, t. 27, s. 235–285; *idem*, *At the mercy of strangers: the rescue of Jewish children with assumed identities in Poland*, Jerusalem 2000; D. Libionka, *Kościół w Polsce wobec Zagłady w świetle polskiej publicystyki i historiografii*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 3, s. 329–341; A. Mirek, *Wkład bezhabitowych zgromadzeń zakonnych w ratowanie Żydów w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Śladami świętych. Księga pamiątkowa ku czci G. J. Bartoszewskiego OFMCap*, red. A. Derdziuk, Lublin 2007; D. Libionka, *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5, s. 19–70.

¹⁰¹ L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1–2, Wrocław 1985–1986; W. Sztelnicki, *Arcybiskup-wygnaniec Eugeniusz Baziak metropolita lwowski*, Kraków 1989; *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. J. Draus, J. Musiał, Przemyśl 1990; M. Daniluk, K. Klauza, *Podręczna encyklopedia instytucji życia konsekrowanego: pojęcia, terminy, instytucje, dokumenty, czasopisma*, Lublin 1994; L. Grzebień, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1994*, Kraków 1996; J. Marecki, *Kronika klasztoru oo. Kapucynów...; idem*, *Zakony w Polsce: instytucje życia konsekrowanego, instytucje i zgromadzenia zakonne, instytucje świeckie, wspólnoty życia apostołowskiego*, Kraków 2000; S. Zych, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w latach 1939–1944/45*, Przemyśl 2011, s. 199–205; A. Mirek, *Udział siostr zakonnych w ratowaniu ludności żydowskiej w Polsce* [w:] J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*, s. 273–386.

¹⁰² G. Chajko, *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864–1944)*, Rzeszów 2010, s. 385–390.

¹⁰³ W. Sztelnicki, *Arcybiskup-wygnaniec...*, s. 70–71. Wspomnienia, na których podstawie Chajko opisał historię ukrywającego się Elmera, znajdują się w Archiwum Lwowskiej Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

¹⁰⁴ M. Kalisz, E. Rączy, *Dzieje...*

ją w domu rodzinnym w Lipinkach. Z kolei ks. Osikowicz, gdy powstało getto w Borysławiu, zainicjował udzielanie pomocy żywnościowej Żydom. Osobiście prowadził akcję pomocy dla ludności żydowskiej oraz zachęcał do tego swoich parafian. Między innymi wydawał Żydom dziesiątki metryk chrztu oraz chrzczył i ukrywał dzieci żydowskie w klasztorach lub u rodzin katolickich. Aby Niemcy nie mogli sprawdzić wystawionych przez niego fałszywych metryk, ks. Osikowicz zniszczył księgi parafialne, za co w styczniu 1943 r. został aresztowany przez Gestapo. Trafił do obozu na Majdanku, gdzie zmarł 29 grudnia 1943 r.¹⁰⁵

Z kolei sporo informacji dotyczących pomocy zgromadzeń zakonnych na terenie przedwojennych powiatów województwa lwowskiego znajduje się w powstałej pod redakcją Jana Drausa i Jana Musiała publikacji *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, w jej trzecim tomie zatytułowanym *Zakony*¹⁰⁶. Autorzy przedstawili 11 zgromadzeń zakonnych, zarówno żeńskich, jak i męskich, które ratowały Żydom w swoich placówkach znajdujących się na poddanym analizie terenie. Między innymi ukrywano ich w domach generalnych oraz filialnych, dożywiano, leczono w prowadzonych przez zgromadzenia szpitalach, wystawiano fałszywe metryki chrztu oraz podtrzymywano na duchu w chwilach najtrudniejszych. Wszystkie z opisanych w tej publikacji przykładów pomocy bazują na relacjach osób bezpośrednio zaangażowanych w ratowanie ludności żydowskiej. Świadectwa te zostały spisane i zdeponowane w archiwach poszczególnych zgromadzeń zakonnych.

Z kolei klasztory żeńskie w prowadzonych przez siebie ochronkach, szkołach, szpitalach i sierocińcach miały spore możliwości ukrywania dzieci żydowskich wśród swoich podopiecznych. Temu zagadnieniu najwięcej uwagi poświęciła w swoich pracach Ewa Kurek¹⁰⁷. Między innymi w książce *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945* autorka wymieniła 11 zgromadzeń zakonnych, które ratowały dzieci żydowskie w województwie lwowskim. Wśród zakonów, które w tej pracy zostały opisane, znalazły się siostry albertynki, które ratowały dzieci żydowskie w swoich domach we Lwowie, Samborze, Rawie Ruskiej, Drohobyczu; siostry benedyktyнки, udzielające pomocy zarówno dzieciom, jak i dorosłym w klasztorze we Lwowie; siostry felicjanki, które ratowały w Sądowej Wiszni

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 139–141. Podstawowymi źródłami, na podstawie których opisano historię obu duchownych są: F. Kącki, *Udział...; Ten jest z ojczyzny mojej...* Ponadto w opisie wykorzystano relacje spisane przez rodziny obu duchownych.

¹⁰⁶ *Diecezja przemyska...*, s. 9, 22–24, 204, 365, 476, 496, 511, 519, 531, 538, 565, 652, 656–662, 661–662, 739–740, 742, 786, 788.

¹⁰⁷ E. Kurek-Lesik, *Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945* (zarys problematyki), „Dzieje Najnowsze” 1986, z. 3–4; *eadem*, *The Conditions of Admittance and the Social Background of Jewish Children Saved by Women’s Religious Orders in Poland From 1939–1945*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies” 1988, t. 3, s. 244–275; *eadem*, *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Kraków 1992 (wyd. angielskie: E. Kurek-Lesik, *Your Life Is Worth Mine. How Polish Nuns Saved Hundreds of Jewish Children in German Occupied Poland, 1939–1945*, New York 1997); *eadem*, *The Role of Polish Nuns in the Rescue of Jews, 1939–1945* [w:] *Embracing the Other. Philosophical, Psychological, and Historical Perspectives on Altruism*, red. P.M. Oliner et al., New York 1992, s. 328–334; *eadem*, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce 1939–1945*, Lublin 2001.

i we Lwowie; siostry franciszkanki Rodziny Maryi, ukrywające Żydów w domach w Samborze i Turce; a także siostry józefitki z klasztoru w Skałacie; siostry klaryski z klasztoru we Lwowie; siostry magdalenki z klasztoru we Lwowie; siostry Notre Dame, które udzielały pomocy dzieciom żydowskim w klasztorze we Lwowie; siostry Sacré Coure, ratujące dorosłych i dzieci w swoim domu we Lwowie; siostry opatrnościanki, które udzieliły pomocy dzieciom żydowskim w swoim domu znajdującym się w Skolu; siostry serafitki, ukrywające kilkoro dzieci w klasztorze w Drohobyczu; siostry zmartwychwstanki, które uratowały dzieci żydowskie w swoim domu we Lwowie. Wszystkie odnotowane przez Ewę Kurek przypadki zostały potwierdzone w dokumentach znajdujących się w archiwach zakonnych, relacjach oraz wspomnieniach. Autorka umieściła w analizowanej pracy wybór dokumentów wykorzystanych w przedstawieniu zagadnienia pomocy Żydom¹⁰⁸.

W latach siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. poszczególne przykłady ratowania Żydów w województwie lwowskim pojawiały się w wielu pozycjach dotyczących II wojny światowej czy relacji polsko-żydowskich, ale stanowią one przeważnie studium przypadku¹⁰⁹. Między innymi Czesław Madajczyk¹¹⁰ wspominał o Żydach z Instytutu Weigla we Lwowie, a Włodzimierz Bonusiak¹¹¹ wymienił wiele osób zaangażowanych w pomoc indywidualną i zorganizowaną w Małopolsce Wschodniej.

Baza źródłowa

Z perspektywy wielu lat możemy stwierdzić, że najwięcej publikacji dotyczących społeczności żydowskich, relacji polsko-żydowskich oraz pomocy na poddanym analizie terenie odnosi się do samego Lwowa¹¹². Ciągle brakuje opracowań dotyczących innych miast i miasteczek ze wschodnich terenów województwa lwowskiego¹¹³. Pewnym uzupełnie-

¹⁰⁸ E. Kurek, *Dzieci...*, s. 241, 343–248, 250.

¹⁰⁹ P. Friedman, *Their Brother's...*; W. Bielajew, *Ja obwiniaju*, Moskawa 1978, s. 108–109; S. Korboński, *Polish Underground State – a Guide to the Underground, 1939–1945*, Columbia 1978; E. Jones, *Smoke...*; B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, Warszawa 1985; W. Zajączkowski, *Martyrs of Charity*, Waszyngton 1988; S. Korboński, *The Jews and the Poles in World War II*, New York 1989; A. Bolewski, H. Pierzchała, *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Wrocław–Warszawa 1989; W. Bonusiak, *Ludność Lwowa podczas II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Historia” 1995, z. 5; J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*, Wrocław 1997; J.S. Honigsman, *Katastrofa lwiewskoho jewrejstwa (1941–1944)*, Lwów 2003; *Holocaust in the Ukraine*, red. B. Zabarko, London–Portland 2005; J. Honigsman, *Zagłada...*, s. 51–53.

¹¹⁰ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 332.

¹¹¹ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s. 133–137.

¹¹² W. Melamed, *Jewriei wo Lwowie (XIII–pierwaja połowina XX wieka): sobytija, obszczestwo, ludi*, Lwów 1994; E. Jones, *Żydzi Lwowa w czasie okupacji 1939–1945*, Łódź 1999; J. Nakoneczny, *Szoa u Lwowi. Spohady*, Lwów 2004; *Istorija Lwowa u trioch tomach*, t. 3: *Łystopad 1918 – pocz. XXI st.*, red. I.D. Isaievych, Lwów 2007; *Jencykłopedija Lwowa*, t. 1, red. A. Kocićkyj, I. Pidkowa, Lwów 2007; L. Allerhand, *Żydzi Lwowa opowieść*, Kraków 2010; R. Marshall, *W kanałach Lwowa*, przeł. K. Puławski, Warszawa 2011.

¹¹³ R. Lorenz, *Drohobycz*, Legnica 1991; H. Grynberg, *Drohobycz, Drohobycz*, Warszawa 1997; M. Kałuski, *Cienie, które dzielą: zarys stosunków polsko-żydowskich na Ziemi Drohobyckiej*, Warszawa 2000; W. Budzyński, *Miasto Schulza*, Warszawa 2005; *Drohobycz. Miasto wielu kultur*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005; G. Taffet, *Zagłada Żydów żółkiewskich*, Warszawa 2019.

niem tych braków są księgi pamięci poszczególnych gmin żydowskich, których najwięcej powstało w latach sześćdziesiątych. Spisywano je najczęściej w języku hebrajskim w celu utrwalenia w nich pamięci o nieistniejących już społecznościach żydowskich¹¹⁴.

Kolejnym ważnym źródłem do badań nad pomocą niesioną ludności żydowskiej przez Polaków we wschodnich obszarach województwa lwowskiego są publikowane dzienniki, pamiętniki i wspomnienia¹¹⁵. Te, które ukazywały się w Polsce w okresie PRL, podlegały cenzurze. Z kolei do innych z racji ich wydania poza granicami kraju dostęp jest

¹¹⁴ Pinkas Waad Arba Aracot – *Lekutej Takanot Ktawim uReszimot*, Jerusalem 1945; *Monument to the Community of Jaworow and the Surrounding Region (Yavoriv, Ukraine)*, red. M. Bar-Lew, Haifa 1979; *Memorial to the Jews of Drohobycz, Boryslaw, and Surroundings (Drohobych, Ukraine)*, red. N.M. Gelber, Tel Aviv 1959; *Lwów*, cz. 1, Jerusalem – Tel Aviv 1956, red. I.L. HaKohen Fiszman, Jerusalem 1948, Tel Aviv 1961; *Boiberke Memorial Book (Bobrka, Ukraine)*, red. S. Feivel Kallay, Jerusalem 1964; *Memorial Book of the Community of Turka on the Stryj and Vicinity (Turka, Ukraine)*, Y. Siegelman, Haifa 1966; *Memorial Book of Zolkiew (Zhovka, Ukraine)*, red. N.M. Gelber, Y. Ben-Shem, Jerusalem 1969; *Gródek Jagielloński (Grajding)*, oprac. M. Jehuda (Lejbusz), Haifa 1981; *Rawa-Ruska Memorial Book (Rava-Ruska, Ukraine)*, A.M. Ringel, I.H. Rubin, Tel Aviv 1973; *Mosty-Wielkie Memorial Book (Velyki Mosty, Ukraine)*, M. Starkman, 1975–1977; *Rudki Memorial Book of the Jews of Rudki and Vicinity (Rudky, Ukraine)*, J. Chryst, Tel Aviv 1977; *Sambor, Book of Sambor and Stari-Sambor. A Memorial to the Jewish Communities (Sambir, Ukraine)*, red. A. Manor, Tel Aviv 1980; *Pinkas haKehilot Polin, Galicija haMizrachit*, t. 2, Jerusalem 1980.

¹¹⁵ J. Hescheles, *Oczyrna 12-letniej dziewczynki*, Łódź 1946; E. Lewin, *Z lwowskiego getta*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1956, nr 17–18; B. Orach, *Jewish Lviv. One hundred addresses*, Lwów 2000; Rubinsteinowa, *Pamiętnik ze Lwowa*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 67; J. Seeman, *Dziennik partyzanta (1943–1944)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 67; S. Datner, *Relacje o pomocy Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 71; D. Kahane, *Dziennik getta lwowskiego*, 1978; J. Eisner, *Wspomnienia z lat 1941–1944*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1980, nr 2–3; Z. Albert, *Każń profesorów lwowskich: lipiec 1941. Studia oraz relacje i dokumenty*, Wrocław 1989; D. Kahane, *Lvov Ghetto Diary*, Massachusetts 1990; M. Konieczna, *Historia niejedyna. Opowiadanie lwowskie*, Warszawa 1990; B. Guttermann, *Days of Horror. Jewish Testimonies from German Occupied Lemberg 1941–1943*, Tel Awiw 1991; J. Wittlin, *Mój Lwów*, Warszawa 1991; L. Kaltenbergh, *Ułamki stłuczonego lustra, Dzieciństwo na kresach, tamten Lwów*, Warszawa 1991; H. Steinhaus, *Wspomnienia i zapiski*, Londyn 1992; T. Sandkühler, „*Endlösung*” in *Galizien: Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz, 1941–1944*, Bonn 1996 (w jej drugiej części znajduje się historia Bertholda Beitza, jednego z bardzo nielicznej grupy Niemców uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, który jako kierownik boryslawskiej firmy eksplodującej ropę naftową i gaz ziemny ocalił nieco ponad 100 Żydów); E. Jones, *Die Strasse nach Lemberg: Zwangsarbeit und Widerstand in Ostgalizien 1941–1944*, Frankfurt am Main 1999; K.I. Lewin, *Ostatni rabin Lwowa*, „Zeszyty Literackie” 1999, nr 2; L. Fishman, *Lala's Story. A Memoir of the Holocaust*, Evanston 1999; *Ostatnie dni okupacji niemieckiej i zajęcie Lwowa przez Rosjan w „Dziennikach” Karola Badeckiego (15–28 lipca 1944 r.)*, oprac. M. Matwijów, „Rocznik Lwowski” 1999; R. Reder, *Bełżec*, Kraków 1999; H. Hoffman, *Z Drohobycza do Ziemi Obiecanej*, Lublin 1999; E. Kessler, *Przeżyć Holocaust we Lwowie*, Warszawa 2007; K.I. Lewin, *Przeżyłem...*; *The Shoah in Ukraine. History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington–Indianapolis 2008; I. Hałgas, *Podróż. Wspomnienia lwowskiego Żyda Arturo Dreifingera*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 33; M. Anstadt, *Dziecko ze Lwowa*, Wrocław 2000; J.E. Wilczur, *Do nieba nie można od razu. Dramatyczne zapiski z okupowanego Lwowa*, Warszawa 2002; E. Kessler, *The wartime diary*, Boston 2010; M. Allerhand, L. Allerhand, *Zapiski z tamtego świata*, Kraków 2003 (wyd. 2. nosi tytuł: *Zapiski z tamtego świata. Zgląda we Lwowie w dziennikach profesora i wspomnieniach jego wnuka*, Kraków 2011); J. Kot, *Ruleta kasztanów*, Toruń 2003; I. Chiger, *Świat w mroku. Pamiętnik ojca dziewczynki w zielonym sweterku*, Warszawa 2011; K. Chiger, D. Paisner, *Dziewczynka w zielonym sweterku*, Warszawa 2011; *Relacje i zeznania Rudolfa Redera [w:] Obóz zagłady w Bełżcu w relacjach ocalonych i zeznaniach polskich świadków*, red. Dariusz Libionka, Lublin 2013; L. Weliczker, *Brygada śmierci. Pamiętnik więźnia Sonderkommando 1005 śmierci*, Lublin 2019.

utrudniony. Duża część z nich została spisana w języku hebrajskim¹¹⁶ bądź jidysz¹¹⁷ i nigdy nie doczekała się tłumaczeń, a bariera językowa utrudnia wykorzystanie ich do dalszych pogłębionych badań.

Ważnym uzupełnieniem, pomocnym w badaniach nad Zagładą na wschodnich terenach województwa lwowskiego, są również atlasy, słowniki, leksykony¹¹⁸ oraz encyklopedie¹¹⁹, które pozwalają lepiej zrozumieć realia, w jakich przyszło ratować ludność żydowską.

Z kolei niedocenionym źródłem informacji, w którym można odnaleźć wiele informacji dotyczących niesienia pomocy ludności żydowskiej przez Polaków na terenie przedwojennego województwa lwowskiego, są zasoby placówek naukowych i archiwalnych rozproszonych w kraju i za granicą.

Z instytucji znajdujących się w Polsce pierwszoplanowe znaczenie w badaniu tematyki pomocowej mają materiały zgromadzone w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie im. Emanuela Ringelbluma. W zasobie tego archiwum znajdują się zespoły: Relacje (301) i Wspomnienia (302) oraz Yad Vashem Sprawiedliwi. W tym ostatnim z wymienionych zespołów znajdują się akta osób, które starały się o uhonorowanie tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Z kolei wielu cennych informacji mogą dostarczyć materiały znajdujące się w Instytucie Pamięci Narodowej. Szczególnie istotne są akta ze śledztw prowadzonych przez proku-

¹¹⁶ I. Lewin, *Aliti miSpetsya, Reszimot od Mucal miGettó Lwów*, Tel Aviv 1947; J. Ajzner, *Jemej Ejma beLwow 1941–1944*, „Yalkut Moreshet” 1970, nr 28, s. 84–163; C. Lazar, *EdutmiJemej Churban weMered*, Tel Aviv 1978.

¹¹⁷ J. Tanenbojm, *Galicja majn Alte Haim*, Buenos Aires 1952.

¹¹⁸ *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa 1977–1981; *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935–2008, t. 1–45; *Słownik biograficzny cichociemnych*, oprac. K. Tochman, t. 1, Oleśnica 1994; H. Michalska et al., *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1988; P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990; *Słownik historii Polski 1939–1948*, red. A. Chwalba, T. Gąsowski, Kraków 1996; *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, red. T. Gąsiorowski, A. Kuler, A. Zagórski, t. 1–14, Kraków 1997–2010; A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000; *Neues Lexikon des Judentums*, red. J.H. Schoeps, Gütersloh 2000; M. Gilbert, *Atlas historii Holocaustu*, Kryspinów [2001]; *Żydzi w Polsce. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001; A. Marcinkiewicz, *Słownik niemieckich nazw miejscowości Drugiej Rzeczypospolitej pod kontrolą III Rzeszy (1939–1945)*, Warszawa 2003; *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1–2, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003; J.B. Gliński, *Słownik...*; *Słownik biograficzny historii Polski*, red. J. Chodera, F. Kiryk, t. 2, Wrocław 2005; *Nowy leksykon judaistyczny*, red. J.H. Schoeps, Warszawa 2007; *Atlas historii Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010.

¹¹⁹ *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979; M. Gilbert, *Atlas of Holocaust*, New York 1982; *Pinkas ha-kehilot. Polin, Encyclopedia of Jewish Communities. Poland*, t. 3: *Western Galicia, Silesia, Jerusalem* 1984; *Encyclopedia of the Holocaust*, red. I. Gutman, London 1990; I. Gutman, *The Encyclopedia of the Holocaust*, t. 1–4, New York 1990; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień et al., Kraków 1996; *Encyclopedia of the Holocaust*, red. R. Rozette, S. Spector, New York 2000; *The Holocaust Encyclopedia*, oprac. J.T. Baumel, W. Laqueur, New Haven – London 2001; *The Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust*, t. 1–3, red. S. Spector, New York 2001; *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, red. G. Miron, S. Shulhani, t. 1–2, New York 2009; *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, red. G.P. Megargee, M. Dean, Bloomington–Indianapolis 2012.

ratorów Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a później Okręgowych Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Są to akta przeciwko funkcjonariuszom władz okupacyjnych oraz śledztwa przeciwko żołnierzom konspiracji niepodległościowej, w których znajdujemy potwierdzenie nie tylko represji dokonywanych przez okupanta niemieckiego na ludności żydowskiej, ale również na Polakach, którzy nieśli im pomoc.

Wiele informacji dotyczących pomocy niesionej przez mieszkańców przedwojennego województwa lwowskiego jest rozproszonych w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Szczególnie przydatny może okazać się zespół nr 1521, który zawiera ankiety przeprowadzone przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, oraz zespół nr 1325, w którym znajdują się Akta Biura Wschodniego Delegatury Rządu RP na Kraj z lat 1943–1944. Ponadto kwerendą powinny być objęte dokumenty znajdujące się w zespole nr 1916, zebrane przez Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów oraz zespół nr 216 i Radę Główną Opiekuńczą, w którym znajdują się materiały Polskiego Komitetu Opiekuńczego we Lwowie. Pomocna może okazać się również kwerenda w zespole nr 111 zawierającym dokumenty Rządu Generalnego Gubernatorstwa.

Istotne informacje dla opracowania analizowanego tematu badawczego mogą przynieść kwerendy przeprowadzone w archiwach kościelnych, m.in. w Archiwum Lwowskiej Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Szczególnie przydatne informacje zawierają archiwa zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza te znajdujące się w kronikach poszczególnych domów, aktach personalnych oraz zespoły zawierające relacje duchownych, którzy ratowali Żydów.

Ponadto świadectwa, w których można odnaleźć informacje dotyczące analizowanego tematu badawczego, zawiera Archiwum Wschodnie Ośrodka „Karta” w Warszawie, a także Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu. W tej ostatniej z wymienionych instytucji szczególnie interesujące są materiały pozyskane od osób prywatnych: Urszuli Szumskiej, Józefa Widajewicza oraz Jerzego Węgierskiego.

Z zagranicznych ośrodków kluczowe dla opracowania tematyki pomocowej we wschodnich powiatach przedwojennego województwa lwowskiego jest Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie. W jego zasobie znajduje się Dział Sprawiedliwych (Collection of the Righteous Among the Nations Department) zawierający teczki spraw dotyczących uhonorowania tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Ponadto wielu cennych informacji może dostarczyć zespół 03 Relacje oraz 033, w którym znajduje się zbiór żydowskich dzienników i pamiętników.

Pomocne mogą okazać się również kwerendy w zasobie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie (Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw u Lwowi) oraz w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie (Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Oblaści u Lwowi). W tym drugim z wymienionych archiwów szczególnie interesujące są zespoły: P-12, Dowództwo ukraińskiej policji we Lwowie; P-24, Lwowskie okręgowe starostwo gubernatorstwa dystryktu Galicja; P-58, Dyrekcja Policji we Lwowie; P-86, Niemieckie więzienie kryminalno-śledcze we Lwowie; P-268, Miejskie Sądy; P-1946, Okręgowe dowództwo ukraińskiej policji w Drohobyczu.

Ponadto podczas badania tematyki pomocowej w województwie lwowskim, niezbędna jest kwerenda w zasobie Archiwum Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (United States Holocaust Memorial Museum) oraz Archiwum USC (USC Shoah Foundation) The Institute for Visual History and Education. Visual History Archive w Los Angeles, a także Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Studium Polski Podziemnej w Londynie.

Z kolei w Archiwum Federalnym w Niemczech ważny dla badanej tematyki może okazać się zasób Bundesarchiv – Aussenstelle Ludwigsburg oraz Archiwum Bad Arolsen, w którym znajduje się zasób Międzynarodowego Biura Poszukiwań.

Podsumowanie

Poddana analizie literatura jednoznacznie pokazuje, że społeczność wschodnich obszarów przedwojennego województwa lwowskiego udzielała pomocy Żydom podczas okupacji niemieckiej. Mimo prześladowań, terroru i zagrożenia życia ze strony władz niemieckich i nacjonalistów ukraińskich, ratowano ludność żydowską. Sytuacja polityczna w Polsce po zakończeniu II wojny światowej i wytyczenie nowych granic na wschodzie spowodowały, że tematyka pomocowa dotycząca województwa lwowskiego nie cieszyła się zainteresowaniem badaczy. Polityka historyczna prowadzona w czasach Polski ludowej oraz utrudniony dostęp do zagranicznej literatury, archiwów i świadków spowodowały, że opracowań dotyczących całościowego zagadnienia pomocy jest stosunkowo niewiele. Z kolei te, które zostały wydane, najczęściej dotyczą Lwowa. Brakuje prac dotyczących Sprawiedliwych, szeroko rozumianej pomocy indywidualnej i zorganizowanej oraz osób represjonowanych. Obecne badania powinny się skupić na przeprowadzeniu analizy pozycji, które zostały wydane w innych językach, na przykład angielskim, niemieckim, rosyjskim, ukraińskim, hebrajskim czy w jidysz. Kwerendzie powinny być poddane zagraniczne zbiory archiwalne, literatura popularnonaukowa, wspomnieniowa oraz periodyki, które zajmują się historią Kresów Wschodnich. Wielkim wyzwaniem dla badaczy tematyki pomocowej jest analiza świadectw ratowanych oraz ratujących zamieszczanych w prasie. W związku z tym, że po zakończeniu II wojny światowej mieszkańcy województwa lwowskiego rozproszyli się po całej Polsce, można je znaleźć nawet w niskonakładowej prasie lokalnej. Ponadto wiele opracowań i wspomnień ukazało się w niskich nakładach, nierzadko finansowanych przez samych autorów. Materiały, które się w nich znajdują, są zróżnicowane, zarówno jeśli chodzi o objętość, jak i wartość. Jednak każda informacja dotycząca badanej tematyki, która tam się znajduje, ma pewną wartość poznawczą i daje nadzieję na możliwość spojrzenia na problematykę pomocy z szerszej perspektywy. Takim przykładem są monografie zgromadzeń zakonnych, czasopisma samorządowe czy artykuły ukazujące w prasie lokalnej. Powyższe trudności powodują, że na obecnym etapie badań nie jest możliwe sporządzenie pełnego wykazu literatury dotyczącej pomocy ludności żydowskiej we wschodniej części województwa lwowskiego.

אֵלֵינוּ מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ



Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa lwowskiego w latach 1941–1944



LEGENDA

-  **Lwów** siedziba władz dystryktu
-  Sanok siedziba władz powiatu po 1941 r.
-  Lubaczów siedziba władz powiatu do 1939 r.
-  granica przedwojennego województwa
-  granica Generalnego Gubernatorstwa
-  granica dystryktu
-  granica przedwojennego powiatu
-  Generalne Gubernatorstwo (struktura powiatowa)

Elżbieta Rączy

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie

ORCID 0000-0001-5910-1832

Stan badań nad problematyką ratowania Żydów przez Polaków w zachodniej części województwa lwowskiego

Sytuacja ludności polskiej i żydowskiej w czasie okupacji sowieckiej i niemieckiej

We wrześniu 1939 r. zachodnia część województwa lwowskiego¹ znalazła się pod dwiema okupacjami: niemiecką i sowiecką. Linia demarkacyjna pomiędzy III Rzeszą a ZSRS dzieliła województwo lwowskie na dwie części i biegła wzdłuż Sanu aż do granicy z Węgry. W ten sposób Dobromil, Lesko, Przemyśl i Sanok stały się miastami nadgranicznymi. Dwa pierwsze znalazły się po stronie sowieckiej, Sanok po stronie niemieckiej, a Przemyśl podzielono między obu okupantów. Po agresji III Rzeszy na ZSRS granicę przesunięto na wschód. W ten sposób ziemie byłego województwa lwowskiego znalazły się pod okupacją niemiecką. Po II wojnie światowej w wyniku zmiany granic państwa polskiego zachodnia część byłego województwa lwowskiego została włączona do Polski. Wyjątkiem były wschodnie części powiatu dobromilskiego z Dobromilem i Chyrowem, które przyłączono do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Obecnie omawiany obszar znajduje się w województwie podkarpackim i stanowi jego część. Przed wojną zachodnią część województwa lwowskiego zamieszkiwali przede wszystkim Polacy, Ukraińcy i Żydzi. Ostatni przedwojenny powszechny spis ludności odbył się w 1931 r. Jeśli przyjmiemy, że wyznanie w okresie dwudziestolecia międzywojennego było w Polsce wyznacznikiem narodowości, można stwierdzić, że w 1931 r. zachodnią część województwa lwowskiego zamieszkiwało 861 754 Polaków (66,7 proc. wyznawców religii rzymskokatolickiej), 317 554 Ukraińców (24,6 proc. grekokatolików i prawosławnych) i 104 726 Żydów (8,1 proc. wyznawców religii mojżeszowej)². Pozostała ludność deklarowała w spisach inne wyznanie. Na omawianym obszarze przeważała ludność polska. W ośmiu powiatach (brzozowskim, kolbuszowskim,

¹ Województwo lwowskie w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. składało się z 26 powiatów, z których 13 można zaliczyć do jego części zachodniej. W 1932 r., po zmianach administracyjnych były to następujące powiaty: brzozowski, dobromilski, jarosławski, kolbuszowski, krośnieński, leski, łańcucki, niżański, przemyski, przeworski, rzeszowski, sanocki i tarnobrzeski. Do części wschodniej należały: bóbrecki, drohobycki, gródecki, jaworowski, lwowski, lubaczowski, mościcki, rawski, rudecki, samborski, sokalski, turczański, żółkiewski. Na potrzeby artykułu wyrażenie „zachodnia część byłego województwa lwowskiego” będzie stosowane zamiennie z nazwą Rzeszowszczyzna.

² E. Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014, s. 61.

krośnieńskim, łańcuckim, nizańskim, przeworskim, rzeszowskim i tarnobrzeskim) stanowiła ona ponad 80 proc. ogółu mieszkańców. Znacznie więcej Ukraińców mieszkało w powiatach dobromilskim, jarosławskim, leskim, przemyskim i sanockim – stanowili odpowiednio 63,5, 35,3, 63, 37 i 34 proc. ogółu ludności. Rozmieszczenie ludności polskiej i ukraińskiej charakteryzowało się więc dość dużym zróżnicowaniem. W miarę przesuwania się z północnego zachodu na południe i z zachodu na wschód malała liczba Polaków wyznania rzymskokatolickiego, a wzrastał odsetek greckokatolickiej ludności ukraińskiej. Stosunkowo niski stopień urbanizacji ludności ukraińskiej powodował jednak, że na terenach wiejskich Ukraińcy stanowili większość, w miastach zaś na ogół przeważali Polacy³. Nieco inaczej kształtowało się rozmieszczenie terytorialne ludności żydowskiej. We wszystkich omawianych tutaj powiatach województwa lwowskiego ich odsetek wahał się od 5 do 13 proc. ogółu mieszkańców. Żydzi zamieszkiwali przede wszystkim miasta, co wynikało z ich historycznie ukształtowanej struktury zawodowej (handel, rzemiosło i wolne zawody). W wypadku zachodniej części województwa lwowskiego najliczniej zamieszkiwali oni w Przemyślu (17 326 osób) i w Rzeszowie (14 609)⁴.

Od września 1939 do czerwca 1941 r. zachodnia część województwa lwowskiego znalazła się pod dwiema okupacjami (niemiecką i sowiecką). Oba systemy totalitarne charakteryzowało wprowadzenie nowego, instrumentalnie traktowanego prawa, które regulowało wszystkie sfery życia ludności. Było ono bezwzględnie egzekwowane za pomocą rozbudowanego aparatu policyjnego i administracji ślepo podporządkowanej władzy. Wprowadzony system kontroli społeczeństwa opierał się na terrorze. W rezultacie ludność została zniewolona i zastraszona⁵. Władze sowieckie znacjonalizowały własność prywatną. Sowietci, realizując swoje zamiary wobec ludności podbitych obszarów polskich, ostrze represji wymierzili przede wszystkim w obywateli polskich uznanych za „wrogów ludu”⁶. Interpretacja tego pojęcia była bardzo szeroka; kategoria ta obejmowała funkcjonariuszy różnych polskich służb policyjnych, członków organizacji narodowych, działaczy społecznych, politycznych, pracowników administracji polskiej oraz właścicieli ziemskich i zakładów przemysłowych. Więziono ich, mordowano i zsyłano całe rodziny w głąb ZSRR. Represje dotknęły także żydowskich działaczy społecznych i politycznych oraz większość właścicieli zakładów przemysłowych, dużych zakładów rzemieślniczych i sklepów. Aresztowania objęły również oskarżanych przez Sowietów o szpiegostwo żydowskich uciekinierów i wysiedleńców z terenów zajętych przez Niemców. Nie znamy dokładnej liczby zamordowanych z omawianego obszaru i deportowanych stamtąd przez stronę sowiecką.

³ Dla przykładu przeważali oni w miastach powiatowych, takich jak Dobromil, Lesko, Przemyśl, Sanok (W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2003, s. 46).

⁴ E. Rączy, *Zagłada...*, s. 63.

⁵ W. Wierzbieniec, *Totalitaryzm sowiecki i niemiecki wobec zróżnicowanej narodowościowo oraz wyznaniowo ludności Przemyśla w czasie II wojny światowej* [w:] *Zagadnienia religijne i narodowościowe we współczesnych badaniach polskich, słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu Karpackiego. Aspekt historyczny, socjologiczny i politologiczny*, red. K. Rejman, W. Wierzbieniec, Jarosław 2017, s. 117.

⁶ Szerzej zob. W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941 (Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś)*, Rzeszów 2006, s. 107. Zob. też E. Czop, *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 18, Rzeszów 2004, s. 36.

Z kolei cechą okupacji niemieckiej na ziemiach polskich były głównie terror i morderstwa. W pierwszych jej latach Niemcy uderzyli przede wszystkim w miejscowe elity. Już w 1940 r. do więzienia w Tarnowie wywieziono z omawianego obszaru 741 osób, które następnie deportowano do KL Auschwitz. Tylko wśród osób z zachodniej części województwa lwowskiego w pierwszym transporcie skierowanym do tego obozu 14 czerwca 1940 r. 44 proc. stanowili uczniowie i absolwenci gimnazjów oraz liceów, 21 proc. – maturzyści i studenci, a 10 proc. – prawnicy, nauczyciele, lekarze, oficerowie i podoficerowie⁷.

Od 1942 r. terror objął stopniowo wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego. Wprowadzono odpowiedzialność zbiorową, rozpoczęto przeprowadzanie publicznych egzekucji, najczęściej w odwecie i w celu zastraszenia, pacyfikowano też wsie. Podczas akcji skierowanych przeciw ludności polskiej konfiskowano własność, palono domy i zabudowania gospodarcze. Ogółem na omawianym obszarze doszło do 37 akcji niemieckich przeciw mieszkańcom wsi. W każdej z nich zginęło więcej niż 10 mieszkańców. Spalono także łącznie nie mniej niż 175 domów i budynków gospodarczych. Wśród największych zbrodni można wymienić pacyfikację przeprowadzoną w marcu 1943 r. w Kaszycach i pobliskich wioskach (pow. przemyski), gdzie łącznie zamordowano 136 osób, w tym ośmioro dzieci od roku do 10 lat⁸. Z kolei mieszkańców Przewrotnego (pow. rzeszowski) w 1943 r. dwukrotnie dotknęły zbiorowe represje, w wyniku których zginęło 58 osób⁹. Ponadto Niemcy urządzali łapanki na ulicach miast, a złapanych wysyłano do obozów lub na roboty do Rzeszy. Ogółem, według danych Inspektoratu Szkód Wojennych, straty osobowe wśród samych tylko Polaków na omawianym obszarze w wyniku terroru niemieckiego wyniosły co najmniej 73 834 osoby¹⁰.

Agresja Niemców objęła również ludność żydowską. Władze okupacyjne wprowadziły antyżydowskie zarządzenia w celu wyeliminowania Żydów z życia gospodarczego regionu i rabunku ich własności. Systematycznie ograniczano im także zakres swobód osobistych. Ostatecznie wyizolowano ludność żydowską ze społeczeństwa polskiego i zamknięto w gettach. Proces ich tworzenia rozpoczął się na omawianym terenie w połowie 1941 r. i zakończył się w lecie 1942 r. Większość gett założono w 1942 r. w związku z gromadzeniem Żydów w wybranych miejscach bezpośrednio przed ich ostatecznym wymordowaniem. Na omawianym terenie największe z nich powstały w Przemysłu i Rzeszowie.

⁷ *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940–1944*, red. F. Piper, I. Strzelecka, Warszawa–Oświęcim 2002, s. 169–197. Dla pozostałych transportów z 1940 r. zbyt mało jest danych, aby móc dokonać odpowiednich obliczeń. Wiadomo tylko, że w kolejnym transporcie z 20 VI 1940 r. także znajdowali się uczniowie gimnazjum, studenci, nauczyciele, inżynierowie, oficerowie i podoficerowie. Dla kolejnych transportów z 1940 r. brak odpowiedniej liczby informacji o zawodach deportowanych.

⁸ Za: J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1981, s. 283. Zob. też Nowiny24.pl/cala-prawda-o-wojnie-w-kaszycach-doszlo-do-najwiekszej-pacyfikacji-w-obecnym-podkarpackim/ar/6072491, dostęp 24 XI 2021 r..

⁹ J. Fajkowski, J. Religa, *Zbrodnie hitlerowskie...*, s. 321. Według C. Madajczyka (*Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939–1945. Zestawienie większych akcji represyjnych*, Warszawa 1965, s. 127) zamordowano 41 osób.

¹⁰ Bez osób, które zginęły podczas działań wojennych, wywiezione zostały na roboty do Rzeszy lub zmarły z powodów stworzonych przez okupanta warunków życia (Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, 2461, k. 38).

Polityka antyżydowska władz niemieckich z lat 1939–1941 była wstępem do fizycznej likwidacji Żydów. W tym okresie spełnione zostały podstawowe warunki do realizacji Zagłady. Podczas jej przeprowadzania w zachodniej części województwa lwowskiego Niemcy wywozili ludność żydowską przede wszystkim do obozu w Bełżcu, który stał się głównym miejscem jej kaźni¹¹. Tam, gdzie liczba Żydów była niewielka lub skąd transportowanie ludzi było uciążliwe, rozstrzeliwano wszystkich na miejscu. Największe takie masowe mordy popełnili Niemcy w lesie koło Głogowa Małopolskiego (2–3 tys. zabitych) oraz w lesie w Grochowcach (1–2 tys. osób). W wyniku realizacji akcji „Reinhardt” zginęło ponad 78 tys. Żydów¹². Nie da się ustalić dokładnie, ilu z nich zmarło z głodu, chorób lub zostało wydanych w ręce niemieckie po stronie aryjskiej. Okupację niemiecką przeżyli tylko nieliczni (osoby, które znalazły się w ZSRS, gdzie pomimo terroru, głodu i chorób miały zdecydowanie większe szanse, oraz osoby, które przeżyły obozy i uratowane wśród tzw. ludności aryjskiej).

Badania nad pomocą udzielaną Żydom przez Polaków w zachodniej części byłego województwa lwowskiego w XX i XXI w.

Rozważania o stanie badań nad pomocą udzielaną Żydom przez Polaków należy zacząć od ogólnopolskich tendencji dotyczących tego zagadnienia, ponieważ odbijały się one na badaniach regionalnych. Dopiero w ostatnich latach można zaobserwować w Polsce znaczący wzrost rozważań nad stosunkami polsko-żydowskimi w czasie okupacji niemieckiej. Wpływ na tak późne podjęcie tego zagadnienia miało kilka czynników. Po zakończeniu II wojny światowej skupiano się przede wszystkim na martyrologii Polaków, zostawiając niejako badania nad Zagładą stronie żydowskiej. Do końca XX w. w literaturze przedmiotu pojawiały się jedynie sporadycznie nazwiska osób ratujących Żydów z zachodniej części byłego województwa lwowskiego przy omawianiu innych zagadnień związanych z okresem okupacji niemieckiej czy zagłady Żydów¹³. Często sprowadzało się to po prostu do opisywania wybranych pojedynczych przykładów w ogólnopolskich publikacjach poświęconych Sprawiedliwym¹⁴.

¹¹ R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010, s. 239–250; E. Rączy, *Zagłada...*, s. 295–324. Tam też literatura poświęcona tej problematyce.

¹² *Ibidem*.

¹³ Zob. np. T. Kowalski, *Obozy hitlerowskie w Polsce południowo-wschodniej 1939–1945*, Warszawa 1973, s. 170–171; T. Kowalski, B. Piotrowski, *Tyczyn w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1944)* [w:] *600 lat Tyczyna (1368–1968)*, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973, s. 16; T. Kowalski, *Eksterminacja ludności na Rzeszowszczyźnie w okresie II wojny światowej (1939–1945)*, Rzeszów 1987, s. 99; W. Wierzbieniec, *Losy przemysłowych Żydów podczas II wojny światowej w relacjach świadków (Z Archiwum Yad Vashem w Jeruzolimie)*, „Studia Przemyskie” 1993, t. 1, s. 198–207; W. Wierzbieniec, *Losy rzeszowskich Żydów podczas II wojny światowej w relacjach świadków (z Archiwum Yad Vashem w Jeruzolimie)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2, s. 172; W. Bonusiak, *Podczas II wojny światowej* [w:] *Dzieje Żołyńi*, red. W. Bonusiak, Żołyńia 1998, s. 407; Z.K. Wójcik, *Rzeszów w latach drugiej wojny światowej. Okupacja i konspiracja 1939–1944–1945*, Rzeszów–Kraków 1998, s. 162–163; F. Kotula, *Losy Żydów rzeszowskich 1939–1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 1999, s. 105, 160.

¹⁴ Zob. np. *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1969, s. 344–346, 462–464, 502–503, 599, 603–608; *Polacy, Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971, s. 302–303, 328–329, 353, 360, 395–498, 413–443, 427.

Powstało wówczas jednak także kilka opracowań wydanych w Polsce i poza jej granicami, które stanowiły dobrą podstawę do dalszych dociekań naukowych. Prace Wacława Zajączkowskiego oraz Wacława Bielawskiego dotyczyły przede wszystkim osób zamordowanych za pomoc niesioną ludności żydowskiej¹⁵. Wstępne wykazy osób represjonowanych za pomoc Żydom na omawianym terenie znalazły się także w publikacjach Tadeusza Biedy¹⁶ i Szymona Datnera¹⁷, w wymienionych już opracowaniach Stanisława Wrońskiego i Marii Zwolakowej oraz Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny¹⁸. W niektórych z tych opracowań znalazły się jednak błędne informacje. Pomijając tutaj niedokładne dane dotyczące imion i nazwisk czy pomyłone daty wydarzeń, co związane jest z różnym ich zapisem w źródłach, to zdarzają się także zawyżone liczby Polaków zamordowanych za pomoc Żydom na omawianym obszarze. Dotyczy to zwłaszcza pracy Wrońskiego i Zwolakowej¹⁹.

Z kolei wydawnictwo Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (*Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945*), obejmujące poszczególne województwa powojennej Polski, było poświęcone martyrologii jej mieszkańców²⁰. Wśród wielu innych uwzględniono w nim także osoby zamordowane i represjonowane za próby ratowania Żydów²¹. Było

¹⁵ W Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987; W. Zajączkowski, *Martyrs of Charity: A Christian and Jewish Response to the Holocaust*, Washington 1987–1989.

¹⁶ T. Bieda, *Pomoc dla ludności żydowskiej na terenie Polski południowo-wschodniej w latach 1939–1944* [w:] *Studia nad okupacją hitlerowską południowo-wschodniej części Polski*, t. 4, red. T. Kowalski, Rzeszów 1985, s. 64–67.

¹⁷ S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968, s. 83–101; *idem*, *Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1967, t. 16, s. 158–170.

¹⁸ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 603–608; *Polacy, Żydzi...*, s. 413–443.

¹⁹ Znalazło się w niej 37 przypadków represji na Polakach z omawianego terenu. Jedną z błędnych informacji są podane przyczyny pacyfikacji dwóch miejscowości w powiecie rzeszowskim (Huciska i Przewrotnego), które miały miejsce w 1943 r., a ich powodem miało być udzielanie pomocy Żydom przez mieszkańców (*Polacy, Żydzi...*, s. 415, 421). Zginęło w nich 51 osób. Tymczasem przyczyna tych akcji niemieckich była zupełnie inna. Za pomoc Żydom w Hucisku nikt nie zginął, a w Przewrotnem (w części zwanej Studzieńcem) zamordowano z tego powodu 6 Polaków i 5-osobową rodzinę żydowską o nazwisku Zeller. Jednak zbrodnia ta miała miejsce 1 XII 1942 r.

²⁰ *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo krośnieńskie*, Warszawa 1983; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo rzeszowskie*, Warszawa 1984; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo przemyskie*, Warszawa 1984; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo tarnobrzesckie*, Warszawa 1984.

²¹ *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo krośnieńskie...*, s. 37, 39, 45, 85, 108; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo przemyskie...*, s. 28, 30, 41, 62, 78, 94; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo tarnobrzesckie...*, s. 243; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych*

to najlepsze ówczesne opracowanie tego zagadnienia pomimo znajdujących się w nim drobnych pomyłek²².

Należy jednak zwrócić uwagę, że części osób zamordowanych za pomoc Żydom umieszczonych w pracach Biedy, Datnera, Wrońskiego i Zwolakowej, a także w rejestrach nie udało się dotąd ostatecznie zweryfikować²³. Ewentualni świadkowie wydarzeń zmarli, a kwerendy w aktach zgonów w urzędach stanu cywilnego dotąd nie przyniosły znaczących rezultatów, ponieważ tylko wyjątkowo podawane w nich jest, że śmierć nastąpiła wskutek udzielania pomocy Żydom.

W latach dziewięćdziesiątych XX w. ukazała się praca Michała Grynberga poświęcona wybranym osobom uhonorowanym tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata²⁴ oraz wspomniany już artykuł Tadeusza Biedy dotyczący pomocy na całym obszarze wchodzącym obecnie w skład województwa podkarpackiego, a więc także z zachodniej części dawnego województwa lwowskiego²⁵. W innych opublikowanych wówczas pracach oraz artykułach (zarówno w wydawnictwach zbiorowych, jak i w studiach regionalnych²⁶ czy ogólnopolskich²⁷) pomoc dla Żydów na omawianym terenie sprowadzała się często tylko do jednego czy kilku akapitów, a nierzadko do krótkiej ogólnikowej wzmianki.

Nieco lepiej przedstawiało się to w wypadku badań strony żydowskiej. Od lat pięćdziesiątych do lat dziewięćdziesiątych XX w. w Izraelu wydawane były głównie księgi pamięci poświęcone ogólnej historii skupisk żydowskich (14 z nich dotyczyło gmin żydowskich

przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. *Województwo rzeszowskie...*, s. 19, 60, 70, 95, 101, 109, 115, 127, 155, 161, 188, 200, 217, 226.

²² Dla przykładu rodzina Kurpielów, zamieszkująca w folwarku Leoncin k. Przemyśla, zamordowana przez Niemców w czerwcu 1944 r., została wpisana dwukrotnie z różnymi datami śmierci (1943, 1944), zob. *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo przemyskie...*, s. 55, 94. Brak w opracowaniu natomiast Marii Ożóg z Głogowa (obecnie Głogów Małopolski), zamordowanej w lutym 1943 r. razem z Władysławem Piechowskim w Łańcucie, przy czym śmierć Piechowskiego została odnotowana w: *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo rzeszowskie...*, s. 109–110.

²³ Dla przykładu z zachodniej części województwa lwowskiego w pracach S. Datnera (*Las...*, s. 83–101, *Niektóre dane...*, s. 158–170) znajduje się ogółem 16 przypadków morderstw na Polakach z omawianego obszaru. Do dziś nie udało się ostatecznie zweryfikować czterech z nich. W pracy Biedy z kolei wymienione są 24 przypadki morderstw na polskich mieszkańcach zachodniej części województwa lwowskiego, z których dwa nadal czekają na ostateczne zweryfikowanie. W tym ostatnim artykule jest także wymieniony Włodzimierz Leś, policjant granatowy współwinny śmierci rodziny Ulmów i ukrywanych przez nich Żydów, choć jego narodowość autor podał jako ukraińską (s. 67).

²⁴ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993, *passim*. Autor wymienia 55 osób z zachodniej części dawnego województwa lwowskiego, które zostały uhonorowane tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata włącznie do 1989 r.

²⁵ T. Bieda, *Pomoc...*, s. 61–70.

²⁶ C. Leosz, *Zarys badań nad zagładą Żydów na Podkarpaciu (1939–1944)* [w:] *Studia nad okupacją południowo-wschodniej części Polski*, t. 4, Rzeszów 1985, s. 93–95; W. Wierzbieniec, *Losy...*, s. 172; A.F. Baran, *Gehenna Żydów tarnobrzeskich (1939–1944)*, „*Studia Rzeszowskie*” 1997, t. 4, s. 108–109.

²⁷ S. Datner, *Niektóre dane...*, s. 159–167; S. Poradowski, *Zagłada Żydów rzeszowskich (cz. IV)*, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” 1988, nr 1/2 (145/146), s. 107–112.

z omawianego terenu)²⁸. Tylko jedna została wydana już w XXI w. w języku angielskim w Stanach Zjednoczonych²⁹. W księgach pamięci znaleźć można również informacje o pozytywnych postawach Polaków wobec Żydów. Autorzy tych wspomnień stosunkowo rzadko wymieniali imię i nazwisko osoby udzielającej im pomocy, częściej nazywając ją polskim chłopem, katolikiem, Polakiem czy gojem, co właściwie uniemożliwia identyfikację³⁰. W księdze pamięci Żydów krośnieńskich można znaleźć informacje o kilkorgu dzieciach, które przeżyły wojnę dzięki pomocy Polaków, choć danych tych osób także nie podano. Sporo z tych wspomnień dotyczy pomocy doraźnej, której akty trudno znaleźć w innych źródłach, ale mimo wspomnianych wcześniej problemów pozwalają one w pewnym przynajmniej stopniu uzupełniać naszą wiedzę. Przykładem może tu służyć *Księga Dębicy (Sefer Dembitz)*, której wydanie polskie ukazało się w 2014 r. Z sześciu zamieszczonych w niej relacji w dwóch autorzy wspominają o Polakach, którzy udzielili im pomocy³¹. Osobne wspomnienie poświęcono Leokadii i Aleksandrowi Mikołajkowom, którzy przechowywali 13 osób przez 21 miesięcy³². Z imienia i nazwiska wymieniona została także Zofia Gargas z Brzozowa, która ukrywała Henię Katz i członków jej rodziny³³.

Niestety większość ksiąg pamięci z omawianego w tym tekście obszaru jest trudno dostępna, a na stronach internetowych można skorzystać tylko z wybranych ich fragmentów, co utrudnia mocno korzystanie z tej literatury.

²⁸ *Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia (Jewish Memorial Books. A Bibliography)*, oprac. A. Kopciowski, Lublin 2008, *passim*.

²⁹ *Krosno by the Wislok River. Memorial Book of Jewish Community of Krosno, Poland*, red. W. Liebner, New York 2016.

³⁰ <http://www.jewishgen.org/Yizkor/przemysl/przemysl.html>, dostęp 24 XI 2021 r. Dla przykładu zob. też: M. Schneeweiss, *I Escaped Death*: <https://www.jewishgen.org/yizkor/rzeszow/rze322.html#Page326>, dostęp 24 XI 2021; relacja S. Blattberg-Cooper, *My memories from the bloodiest era of my people's history* [w:] *Remembering Mielec: the destruction of the Jewish community*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/mielec/mie026.html#MY%20MEMORIES>, dostęp 24 XI 2021. Kobieta z wdzięcznością wspominała o kilku osobach, które pomogły jej i jej córce przetrwać wojnę, ale tylko dwie osoby wymieniła z nazwiska: Dobrowolskiego i Mądrego. Prawdopodobnie pomoc Sarze nieśli dwaj bracia Władysław i Stanisław Dobrowolscy, żona Stanisława Zofia Dobrowolska oraz Józef Mądry. Wszyscy wymienieni zostali uhonorowani tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata i tylko dzięki temu można było ustalić ich dane.

³¹ Bronia Oling-Burg wspominała: „O szóstej rano dotarłam do domu zamieszkanego przez katolicką rodzinę Tracańskich. Otworzyłam drzwi, poprosiłam trochę wody i spytałam, która godzina. Kobieta odrzekła, że domyśla się, że jestem Żydówką. Zaprosiła mnie do swojego pokoju i powiedziała, że już przechowała kilkoro Żydów. [...] Ta katoliczka oddała mi swój pokój i mówiła do mnie jak matka. Zaraz podała mi śniadanie i przygotowała mnie na dalszą drogę. Powiedziałam, że oddałabym wszystko za chustkę na głowę, aby ukryć moje żydowskie oczy, a ona wyciągnęła z komody nową chustkę w zielony wzór i powiedziała: »Zielony – to kolor nadziei«” (Relacja Broni Oling-Burg [w:] *Księga Dębicy. Kolebka naszej młodości. Wspomnienia żydowskich mieszkańców Dębicy (Sefer Dembitz)*, red. A.S. Więch, przeł. I. Socha, Przemysł 2014, s. 241).

³² Oboje zostali uhonorowani 29 I 1980 r. tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, a 25 VII 1989 r. takie samo odznaczenie otrzymali ich synowie Leszek i Andrzej. (Szerzej na temat historii ukrywania Żydów w Dębicy przez rodzinę Mikołajków zob. Z. Szczurek, *Rodzina Mikołajków, ofiarność, odwaga, poświęcenie*, Dębica 2018, s. 97. Tam też wykaz artykułów prasowych poświęconych działalności Leokadii i Aleksandra Mikołajków na rzecz ratowania Żydów od śmierci).

³³ List Betty Berglass (Bluma Stiglitz), <https://www.jewishgen.org/yizkor/brzozow/brze147.html#Page154b>, dostęp 24 XI 2021 r. Autorka wspomina jedynie, że w wyniku donosu Katzowie zostali zamordowani przez Niemców. Brak jednak informacji, jakie były dalsze losy Gargasowej.

O wiele więcej informacji przynoszą wspomnienia ocalałych z Holocaustu dzięki pomocy ludności polskiej. Niestety liczba tych relacji także jest niewielka. Większość znanych autorce takich pamiętników, które terytorialnie obejmują miejscowości z zachodniej części województwa łwowskiego, zostało opublikowanych dopiero w XXI w.³⁴ We wszystkich można znaleźć dane zarówno o pozytywnych, jak i negatywnych zachowaniach Polaków wobec autorów tych wspomnień czy ich najbliższego otoczenia. Trafiają się w niektórych z nich także fragmenty bardzo kontrowersyjne, ale trudno się temu dziwić³⁵. Literatura wspomnieniowa zazwyczaj charakteryzuje się subiektywizmem. Trudno te przekazy skonfrontować ze wspomnieniami Polaków, ponieważ tych opublikowano jeszcze mniej³⁶. Polscy mieszkańcy omawianego obszaru bardzo rzadko pisali pamiętniki czy dzienniki, a jeszcze rzadziej zajmowali się w nich losem Żydów.

Jednak tym, co zdecydowanie wyróżnia stronę żydowską, jest przyznawanie osobom ratującym Żydów podczas II wojny światowej tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Rozpoczęcie tego programu było przełomowym momentem w badaniach nad zagadnieniem pomocy. Zgromadzona przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie dokumentacja dotycząca osób uhonorowanych stanowiła podstawę badań nad zagadnieniem pozytywnych postaw Polaków wobec ludności żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej i nadal taką bazą jest dla wielu³⁷.

Choć studia nad pomocą udzielaną Żydom przez Polaków do końca XX w. nie były prowadzone kompleksowo, znajdowały się w fazie początkowej, to jednak ówczesne ustalenia historyków mają swoją wartość poznawczą. Pozwoliły one kolejnym osobom bazować na zebranych już materiale, weryfikować go i uzupełniać, a także stawiać nowe pytania.

Od początku XXI w. do chwili obecnej dość dobrze rozpoznane zostało zagadnienie osób represjonowanych za udzielanie pomocy Żydom na terenie okupowanej przez Niemców Polski, a więc także wchodzącej w jego skład zachodniej części byłego województwa łwowskiego. Opracowane zostały biogramy, które obecnie są dostępne w bazach internetowych. Niektóre z nich można znaleźć także w opracowaniach³⁸. W 2019 r. ukazała się

³⁴ A. Białywłos White, *Be A Mensch. A Legacy the Holocaust*, Arizona 2004; J. Wallach, *Gorzka wolność. Wspomnienia ocalałej z Holocaustu*, oprac. i red. wyd. polskiego E. Rączy, Rzeszów 2012; L. Retman, *Perły albo życie*, przeł. M. Sobelman, Rzeszów 2017; A. Werner, *Ocalenie z innego miejsca*, przeł. E. Barbur, Sanok 2017.

³⁵ J. Wallach, *Gorzka wolność...*, s. 54; M. Oster, *Gehinom znaczy piekło. Przeżyłem getto i dziewięć obozów*, Kraków 2013, s. 91, 118.

³⁶ Zob. np. W. Pitera, *Wspomnienia z dawnych lat*, Strzyżów 1992, s. 110, 112; A. Balarzyn, *Wspomnienia (Bez grzechu zaniechania. Martyrologia ludności żydowskiej Radomyśla Wielkiego i okolic w czasie II wojny światowej)*, red. M. Przybyszewska, Mielec 2007; J. Prokopowicz, *Zagłada i gehenna ocalenia*, Rzeszów 2015.

³⁷ Na początku XXI w. opublikowano w Izraelu dwutomowe opracowanie poświęcone Polakom uhonorowanym tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (*The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations Rescuers of Jews during the Holocaust: Poland*, red. I. Gutman, Jerusalem 2004), w którym znalazły się 272 osoby z omawianego obszaru, wraz z opisem pomocy udzielonej przez nich 260 Żydom. W 2009 r. została wydana polska wersja językowa (*Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009).

³⁸ Zob. np. M. Kalisz, *Katarzyna i Sebastian Kazakowie – cisi bohaterowie z Brzozy Królewskiej* [w:] „Kto w takich czasach Żydom przechowuje?...” Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej, red. A. Namysło, Warszawa 2009, s. 165–173; E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy ratujący Żydów na*

praca poświęcona Polakom represjonowanym za pomoc ludności żydowskiej w okupowanej Polsce. W publikacji znajduje się 36 przypadków (łącznie 77 osób) ukarania przez władze niemieckie za takie działania na omawianym tu obszarze³⁹. Większość ukaranych (69 proc.) została rozstrzelana, a wobec pozostałych zastosowano inne kary (areszt, pobyt w zakładach karnych lub obozach koncentracyjnych). Jeśli przyjmiemy za 100 proc. wszystkie osoby, których biogramy znajdują się w tej publikacji, to odsetek zamordowanych w zachodniej części byłego województwa lwowskiego jest zbliżony do ustaleń z czterech innych dystryktów (krakowskiego, radomskiego, lubelskiego, warszawskiego). Podstawowym sposobem pomocy Żydom było ich ukrywanie (32 przypadki z tzw. Rzeszowszczyzny w omawianej pracy), z czym często wiązało się także dostarczanie żywności. Mimo że pewnej liczby przypadków znanych ze śledztw Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie, z literatury przedmiotu czy relacji świadków polskich nie udało się definitywnie zweryfikować⁴⁰, to z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że dalsze badania nie zmienią zasadniczo rozkładu procentowego rodzaju represji czy sposobu pomocy udzielanej na omawianym terenie.

Przy obecnym stanie wiedzy o Polakach represjonowanych za pomoc niesioną ludności żydowskiej w zachodniej części województwa lwowskiego można stwierdzić, że zdecydowana większość takich zdarzeń została odnotowana w źródłach czy literaturze przedmiotu. Wciąż oczywiście istnieje niewielkie prawdopodobieństwo znalezienia pojedynczych, nieznanych dotąd przypadków takich represji. Obecnie badania powinny skupić się przede wszystkim na próbach weryfikacji wciąż czekających na to pojedynczych przypadków oraz na uzupełnieniu danych.

Literatura dotycząca pomocy udzielanej Żydom w latach II wojny światowej na Rzeszowszczyźnie jest obecnie stosunkowo bogata. Nadal jednak przeważają opracowania i przyczynki dotyczące pojedynczych jej aspektów. Powstała dotąd tylko jedna monografia poświęcona mieszkańcom omawianego regionu, którzy pomagali znajomym żydowskim przetrwać okupację niemiecką⁴¹. We wspomnianej publikacji przedstawiono kolejno sytuację ludności polskiej i żydowskiej pod okupacją niemiecką, sposoby udzielania pomocy oraz zagrożenia z tym związane i kary, jakie ponieśli ratujący i ich żydowscy podopieczni. Podjęto także próbę przeanalizowania motywów, którymi kierowały się osoby

Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1945. Poles Rescuing Jews in the Rzeszów Region in the Years 1939–1945, Rzeszów 2011, s. 199–232.

³⁹ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019, *passim*. Wymogi redakcyjne tej publikacji (w miarę dokładne dane osobowe z latami urodzenia i śmierci czy stan cywilny z informacjami o współmałżonku) były powodem, że nie wszystkie ustalone przypadki represjonowanych z omawianego tutaj obszaru mogły się w niej znaleźć.

⁴⁰ O weryfikacji informacji o represjonowanych za udzielanie pomocy Żydom m.in. w zachodniej części lwowskiego zob. np. E. Rączy, *Polacy represjonowani za pomoc udzielaną Żydom na Podkarpaciu w świetle aktualnych badań naukowych. Weryfikacja informacji i podstawowe problemy z tym związane* [w:] *Zagadnienia religijne i narodowościowe we współczesnych badaniach polskich, słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu Karpackiego. Aspekt historyczny, socjologiczny i politologiczny*, red. K. Rejman, W. Wierzbieniec, Jarosław 2017, s. 383–386.

⁴¹ E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008, s. 416.

zaangażowane w taką działalność, i uchwycenia skali pomocy. Ważnym uzupełnieniem są umieszczone w pracy wybrane dokumenty polskie i żydowskie opisujące ratowanie Żydów, w tym część nieznanych jeszcze wówczas szerzej takich przypadków, oraz wykazy nazwisk mieszkańców Rzeszowszczyzny niosących pomoc ludności żydowskiej, z uwzględnieniem osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata oraz tych, które go wówczas nie posiadały. Brak możliwości skorzystania z całości dokumentacji sądowej podczas przygotowywania pracy nie pozwolił natomiast na ukazanie głównych przyczyn, dlaczego pomoc niesiona Żydom okazywała się czasem nieskuteczna.

Swego rodzaju uzupełnieniem tego opracowania jest publikacja *Polacy ratujący Żydów na Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1945*⁴². Ma ona charakter dokumentalny. Przedstawiono w niej 138 biogramów polskich mieszkańców Rzeszowszczyzny w różny sposób zaangażowanych w pomoc Żydom, dołączono także dokumentację fotograficzną. Znajdują się w niej nie tylko zdjęcia osób ratujących i ratowanych, pochodzące przede wszystkim ze zbiorów prywatnych, które w większości wcześniej nigdzie nie były publikowane, lecz także zdjęcia zachowanych jeszcze kryjówek i mapa regionu z zaznaczonymi miejscami ratowania Żydów. Uwzględnione zostały w niej m.in. potwierdzenia notarialne strony żydowskiej o udzielanej pomocy z zasobu po byłym Wojskowym Sądzie Rejonowym w Rzeszowie. Dokumenty z tego zespołu rzadko były wcześniej wykorzystywane do badań nad ratowaniem Żydów w czasie II wojny światowej. Kwerenda jest czasochłonna, a jej wyniki zazwyczaj ilościowo niewielkie, ale cenne, ponieważ potwierdzają pomoc świadczoną przez osoby wcześniej nieznaną z takiej działalności.

Z wydawnictw albumowych, które jednak mają już charakter popularny, można wymienić publikacje: *Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci*, w których znajdują się krótkie biogramy i zdjęcia bezpośrednich uczestników tamtych wydarzeń (współczesne) odznaczonych przez prezydentów RP (Lecha Kaczyńskiego oraz Andrzeja Dudę)⁴³. Zdecydowana większość prezentowanych w nich przypadków jest już znana ze źródeł, relacji i literatury przedmiotu.

Warto także wspomnieć pracę pod redakcją Johna J. Hartmana i Jacka Krochmala o losach Żydów przemyskich w czasie okupacji niemieckiej. Zawiera ona trzy artykuły naukowe, z których jeden omawia udzielanie pomocy ludności żydowskiej⁴⁴. Ponadto opublikowano 30 nieznanych wcześniej relacji polskich (8) i żydowskich (22) mieszkańców Przemyśla, w których także można znaleźć informacje o pomocy udzielanej Żydom w tym mieście⁴⁵.

⁴² E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy...*, *passim*.

⁴³ Osoby z Rzeszowszczyzny znajdują się w dwóch z nich: *Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci*, Łódź 2009; *Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci*, Warszawa 2016 (seria wydawana z okazji ceremonii uhonorowania Sprawiedliwych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego i Andrzeja Dudę, organizowanej przez Kancelarię Prezydenta RP we współpracy z Muzeum Historii Żydów Polskich).

⁴⁴ A. Krochmal, *Żydzi przemyscy w czasie II wojny światowej* [w:] *Pamiętam każdy dzień... Losy Żydów przemyskich podczas II wojny światowej*, red. J.J. Hartman, J. Krochmal, Przemyśl 2001, s. 206–212.

⁴⁵ *Pamiętam każdy dzień...*, s. 99, 159, 165–170, 206–212, 216–222, 246.

Z wydawnictw źródłowych należy natomiast wymienić materiały dotyczące Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w Rzeszowie opracowane i przygotowane do druku przez trójkę historyków z tego miasta⁴⁶. Są to relacje świadków żydowskich, dokumenty z procesów z tzw. dekretu sierpniowego oraz imienne wykazy byłych żydowskich mieszkańców miasta z lat okupacji niemieckiej. Przydają się one do weryfikacji danych o osobach wymienianych w różnej dokumentacji dotyczącej Zagłady czy stosunków polsko-żydowskich w tym mieście.

Nadal jednak brakuje wydawnictw źródłowych poświęconych omawianemu w tekście zagadnieniu, choć istnieje spora liczba dokumentów, które mogą jeszcze znacznie wzbogacić wiedzę na temat ratownictwa w zachodniej części województwa lwowskiego. Przede wszystkim nie został w pełni wykorzystany zbiór dokumentów po Centralnym Komitecie Żydów w Polsce (obecnie w Żydowskim Instytucie Historycznym), zwłaszcza jego wydziału opieki społecznej. W korespondencji wydziału znajduje się olbrzymi zasób informacji o pomocy udzielanej Żydom w czasie okupacji niemieckiej, o liczbie zaangażowanych w nią ludzi i rzeczywistych motywach podejmowania decyzji o pomocy. Znaczna część tych informacji jest potwierdzona przez stronę żydowską. W wielu wypadkach osoby ratowane można poznać z imienia i nazwiska, co także ma swoje znaczenie. Ludność polska, zwłaszcza z małych miejscowości czy wsi, często w swoich relacjach zniekształcała te dane. Dokumenty mogą służyć także do weryfikacji znanych z innych źródeł przypadków ratowania Żydów, zwłaszcza zaś motywów takich decyzji. Dokumentacja CKŻWP dotyczy mieszkańców całej przedwojennej Polski, ale znajdujemy w niej także informacje o nieznanym dotąd przypadkach pomocy z omawianego tutaj obszaru. Dane te są tym cenniejsze, że o niektórych z tych ludzi nie ma żadnych informacji w innych źródłach. Jednocześnie na podstawie tych akt można uściślić wiele znanych już, ale wciąż zbyt ogólnych danych ratowników i ich podopiecznych⁴⁷.

Nadal w dość ograniczonym zakresie przy badaniach nad zagadnieniem pomocy została wykorzystana dokumentacja procesowa ludzi, którzy byli sądzeni z dekretu PKWN za swoje negatywne zachowania wobec Żydów i ich polskich ratowników. To bardzo obszerne materiały i czasochłonna kwerenda, ale znajdujące się w takich aktach informacje rzucają czasem nowe światło na ratowanie Żydów i motywy podejmowania decyzji o pomocy. Zeznania niektórych świadków w procesach wskazują także, że przyjęty powszechnie sposób patrzenia na osoby ratujące Żydów bywa czasem zbyt jednostronny. Nie negują tutaj bohaterstwa ludzi, którzy bezinteresownie narażali swoje życie dla drugiego człowieka podczas okupacji niemieckiej. Jednak właśnie w dokumentacji sądowej można znaleźć informacje o skrajnie odmiennych decyzjach podejmowanych czasem przez ratujących, do czego zmuszani bywali przez różne, nie zawsze zależne od nich okoliczności⁴⁸.

⁴⁶ E. Rączy, W. Wierzbieniec, G. Zamojski, *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w Rzeszowie w czasie niemieckiej okupacji*, Rzeszów 2016, *passim*.

⁴⁷ Obecnie w rzeszowskim oddziale IPN trwają prace nad wydaniem tych dokumentów.

⁴⁸ W wypadku omawianego obszaru zob. np. E. Rączy, *Negatywne postawy Polaków wobec Żydów w powiecie mieleckim w latach okupacji niemieckiej*, „Rocznik Mielecki” 2009–2010, t. 12–13, s. 127–142; *eadem*, *Wydarczenia we wsi Markuszowa 1942–1943. Przyczynki do historii stosunków polsko-żydowskich w okresie okupacji*

Chodziło na przykład o szantaże czy groźby kierowane pod adresem ratowników przez otoczenie niechętnie ludności żydowskiej, z powodu konfliktów sąsiedzkich niezwiązanych ze sprawami okupacyjnymi czy też ze strachu, ponieważ pomoc Żydom groziła represjami zbiorowymi ze strony władz okupacyjnych. Powodem bywały choroby – nieuleczalne, czasem zakaźne lub psychiczne – na które zapadali żydowscy podopieczni Polaków. Ich jęki czy nawet krzyki mogły naprowadzić na ślad kryjówek, więc zmuszały ludzi do szybkiej reakcji. Tego typu powody wymuszały na osobach pomagających decyzje o pozbywaniu się Żydów ze swoich domów. Sposoby były różne. W skrajnych przypadkach prowadziło to nawet do zdrady czy zabójstw ratowanych. Ratownicy przyczyniali się czasem także do śmierci innych ludzi szukających u nich pomocy, chcąc ratować siebie, swoich bliskich i tych, których już ukrywali. Rzeczywistość okupacyjna czasem stawiała ludzi przed wyjątkowo trudnymi wyborami moralnymi.

Jest to nadal słabo przebadany problem, a dokumenty sądowe mogą służyć uzupełnieniu naszej wiedzy o ludziach ratujących Żydów i o powodach, dla których pomoc mogła okazać się nieskuteczna⁴⁹.

Dotąd opracowane zostało całościowo tylko zagadnienie ratowania Żydów w niektórych miejscowościach omawianego regionu, na przykład w Czudcu (pow. rzeszowski), w Markuszowej, Kozłówek i Oparówce (pow. strzyżowski), w Jodłowej (pow. dębicki) czy w Krośnie⁵⁰. Warto jednak wymienić tu przede wszystkim Markową w powiecie łańcuckim. Jest to najlepiej przebadana historia ratownictwa w konkretnej miejscowości w zachodniej części byłego województwa lwowskiego, opierająca się zarówno na źródłach wywołanych (polskich i żydowskich), jak i na zachowanej dokumentacji, do której należy doliczyć także doskonały materiał fotograficzny⁵¹. Znane są z imienia i nazwiska osoby niosące pomoc Żydom, zamordowane z tego powodu, oraz informacje dotyczące ratowanych. Znane są także dane osobowe bezpośrednich sprawców mordu na rodzinie Ulmów oraz dalsze ich losy, w tym Włodzimierza Lesia (granatowego policjanta), który doniósł na Wiktorię i Józefa Ulmów, co było bezpośrednią przyczyną zamordowania tej

niemieckiej [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek et al., Warszawa 2010, s. 161–174; T. Frydel, *Powiat dębicki [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018 s. 469–472.

⁴⁹ Dotąd tylko pojedyncze takie przypadki z omawianego terenu udało się ostatecznie wyjaśnić. Przykładem może tu być m.in. sprawa Eugeniusza Niedzieli, Eleonory Korzeniowskiej czy Józefa Kunyszewskiego, których działania wobec Żydów wzbudzały kontrowersje zarówno w czasie okupacji niemieckiej, jak i po jej zakończeniu. (Szerzej zob. P. Szopa, *W imieniu Rzeczypospolitej... Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów, Rzeszów* 2014, s. 228–230; E. Rączy, *Wydarzenia...*, s. 161–174; eadem, *Pomoc...*, s. 87; Biogram Józefa Kunyszewskiego [w:] *Represe za pomoc Żydom...*, s. 207).

⁵⁰ E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy...*, s. 25–26, 34, 48–49, 38–43, 58, 88–93, 108, 111, 132–135, 144, 174–179; J. Kapłon, *Kronika wspomnień. Ci, którzy żyli wśród nas... (Żydzi w Jodłowej)*, Jodłowa 2018, s. 90–107, 117–128; E. Rączy, *Wydarzenia...*, s. 161–174.

⁵¹ Zob. np. M. Szpytma, J. Szarek, *Ofiara Sprawiedliwych. Rodzina Ulmów – oddali życie za ratowanie Żydów*, Kraków 2004; M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, Warszawa–Kraków 2007, s. 147; idem, *The Risk of Survival. The Rescue of the Jews by the Poles and the Tragic Consequences for the Ulma Family from Markowa*, Warszawa–Kraków 2009.

polskiej rodziny i ukrywanych przez nią Żydów⁵². Pomijam tu różnice w ocenach historyków związane z ogólną historią stosunków polsko-żydowskich w Markowej w latach 1942–1944 i w jej okolicach w czasie okupacji niemieckiej. Zagadnienie to wykracza poza zakres tematyczny tego artykułu⁵³.

Stan badań nad ratowaniem Żydów na Rzeszowszczyźnie pozwolił na rozpoczęcie prac nad Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej⁵⁴. Po jego otwarciu rozpoczęła się dyskusja wokół założeń tej placówki i jej stałej ekspozycji⁵⁵.

Badania prowadzone obecnie w muzeum skupiają się przede wszystkim na dokumentowaniu poszczególnych jednostkowych przypadków pomocy niesionej ludności żydowskiej w okupowanej Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem regionu podkarpackiego⁵⁶. Część z nich jest prezentowana na stronie internetowej muzeum w postaci wykazów osobowych, w formie krótkich biogramów wraz z dokumentami potwierdzającymi udzielenie pomocy⁵⁷ oraz na tzw. ścianie pamięci przed wejściem do muzeum, gdzie znajdują się tabliczki z nazwiskami osób ratujących Żydów w obecnym województwie podkarpackim.

⁵² Szymon Datner nie wykazał w swoich spisach rodziny Ulmów, ale już Stanisław Wroński i Maria Zwołakowa (*Polacy, Żydzi...*, s. 429) wspominali o tym morderstwie, choć przesunęli jego datę na 1943 r. Z kolei Tadeusz Bieda w swoim artykule (*Pomoc...*, s. 66) pisał o mordzie na Ulmach, a jako odpowiedzialnego za wydanie tej rodziny wskazał policjanta granatowego Włodzimierz Lesia, choć błędnie określił go jako Ukraińca. Sprawa Lesia została wyjaśniona przez Piotra Szopę (P. Szopa, *W imieniu...*, s. 509).

⁵³ Zob. np. M. Szytyma, *Zbrodnie na ludności żydowskiej w Markowej w 1942 r. w kontekście postępowań karnych z lat 1949–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN” 2014, nr 40; J. Grabowski, D. Libionka, *Pomagali i zabijali*, „Gazeta Wyborcza”, 7 I 2017, s. 25; *idem*, *Bezdroża polityki historycznej. Wokół Markowej, czyli o czym nie mówi Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12, s. 627–641.

⁵⁴ Jego obecna nazwa jest myląca, ponieważ sugeruje, że scenografia tej placówki obejmuje terytorialnie całość ziem Polski okupowanej przez Niemcy hitlerowskie. Tymczasem muzeum prezentuje nurt regionalnej historii pomocy przede wszystkim z obszarów Rzeszowszczyzny. Ma to związek ze zmianą jego nazwy już po opracowaniu scenografii.

⁵⁵ Polemikę wokół muzeum w Markowej otworzyła recenzja J. Grabowskiego i D. Libionki, *Markowa. Żydowska śmierć, polska wina, wspólny strach*, „Gazeta Wyborcza”, 9 XII 2016, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,21097043,markowa-zydowska-smierc-polska-wina-wspolny-strach.html>, dostęp 24 XI 2021 r.; J. Grabowski, D. Libionka, *Bezdroża „polityki historycznej” Muzeum w Markowej*, „Gazeta Wyborcza”, 10–11 XII 2016, s. 12–13. Zob. też np. M. Szytyma, *Czyje to bezdroża*, „Gazeta Wyborcza”, 7 I 2017, s. 25, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/38249,Czyje-te-bezdroza-odpowiedz-wiceprezesa-IPN-na-tekst-Gazety-Wyborczej.html>, dostęp 24 XI 2021 r.; J. Grabowski, D. Libionka, *Pomagali...*, s. 25; *idem*, *Bezdroża...*, s. 619–641; *idem*, *Distorting and Re-writing the History of the Holocaust in Poland: The Case of the Ulma Family Museum of Poles Saving Jews During World War II in Markowa*, „Yad Vashem Studies” 2017, t. 45; P. Forecki, *Muzeum zgody w Markowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12, s. 643–652; A. Podbielska, *Święta rodzina z Markowej. Kult Ulmów i polityka historyczna*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15; J. Hackman, *Defending the „Good Name” of the Polish Nation: Politics of History as a Battlefield in Poland 2015–18*, <https://www.prchiz.pl/storage/app/media/2018/00/jorg-hackmann/defending-the-good-name.pdf>, s. 19–23, dostęp 24 XI 2021 r.

⁵⁶ W latach 2016–2020 zewidencjonowano w tej placówce 136 przypadków pomocy ludności żydowskiej na Podkarpaciu, z których 80 proc. stanowią przypadki nieuwzględnione w pierwotnych wykazach w muzeum.

⁵⁷ Zob. np. <https://muzeumulmow.pl/pl/ratujacy/podkarpackie/holowid-wlodzimierz/>, <https://muzeumulmow.pl/pl/ratujacy/podkarpackie/zmora-monika/>, dostęp 24 XI 2021 r.

Można je dokładać lub podmieniać, dzięki czemu informacje na ścianie są przez cały czas aktualizowane.

Kolejnym nieźle rozpoznany zagadnieniem z dziedziny ratownictwa jest pomoc udzielana Żydom, a zwłaszcza dzieciom żydowskim, przez siostry zakonne z klasztorów i domów zakonnych. Jako jedna z pierwszych zajęła się całościowo tym zagadnieniem Ewa Kurek. Jej badania pozwoliły na ustalenie 13 takich klasztorów na omawianym obszarze⁵⁸. Umieszczone dodatkowo w jej pracy relacje dzieci, które przeżyły w tych miejscach wojnę, oraz opiekujących się siostr ilustrować olbrzymie problemy, z jakimi na co dzień musiały mierzyć się zakonnice, a także sytuację ukrywanych u nich dzieci⁵⁹. Dalsze badania pozwoliły uzupełnić dane o kolejnych 6 klasztorów i domów zakonnych na Rzeszowszczyźnie, w których siostry ukrywały dzieci żydowskie⁶⁰. Wciąż jeszcze można znaleźć informacje pozwalające na uściślenie szczegółów pomocy udzielanej przez zakonnice⁶¹. Prawdopodobnie nie będzie już jednak możliwe ustalenie dokładnej liczby dzieci żydowskich, które przeżyły w klasztorach na omawianym terenie. W relacjach siostr zazwyczaj podawane były bardzo ogólne informacje na ten temat (kilkoro dzieci). Na obecnym etapie można jedynie przyjąć, że 33 to liczba minimalna.

O wiele słabiej jest opracowana pomoc niesiona przez duchownych. Świadczyli ją przede wszystkim poprzez wydawanie dokumentów aryjskich⁶², umieszczanie dzieci żydowskich w klasztorach, a zdecydowanie rzadziej ukrywając Żydów. W jednej z pierwszych prac poświęconych pomocy duchowieństwu dla ludności żydowskiej zostało wymienionych z imienia i nazwiska ponad 30 księży i zakonników z zachodniej części lwowskiego, którzy w różny sposób mieli wspierać skazanych na zagładę⁶³. W innych pracach można znaleźć kolejne przykłady z opisem takiej działalności poszczególnych duchownych⁶⁴,

⁵⁸ E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001, s. 241–250.

⁵⁹ *Pamiętam każdy dzień...*, s. 206–212; E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy...*, s. 183–197.

⁶⁰ E. Rączy, *Pomoc...*, s. 72; E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy...*, s. 195–197.

⁶¹ Zob. np. s. M. Komborska, *Zaangażowanie Sióstr Służebniczek NMP NP (starowiejskich) w pomoc ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej*, mps; s. D. Kozieł, *Dzieci żydowskie w klasztorze nazaretanek w Komańczy 1942–1945. Dylematy ratujących i uratowanych. Fakty i interpretacje*, mps.

⁶² Należy pamiętać, że po tzw. aryjskie papiery dla żydowskich znajomych zwracali się do duchownych także ich parafianie. Były to najczęściej dokumenty po zmarłych osobach z ich własnych rodzin. Nie sposób obecnie ustalić, ilu księży znało prawdziwe powody takich zabiegów, ponieważ dokumenty potrzebne były również parafianom do załatwiania różnych spraw rodzinnych.

⁶³ F. Kącki, *Udział księży i zakonnic w Holokaucie Żydów*, Warszawa 2002, s. 43–44, 66, 89, 91, 98, 101, 102–103, 107–111, 135–137. Jednym z mankamentów tej pracy jest brak przypisów. Tylko z treści można wywnioskować, że część informacji pochodzi z relacji księży bezpośrednio zaangażowanych w pomoc. Jednak pewna ich liczba to informacje zasłyszane i niezwyfikowane, stąd zapewne znajdujące się w pracy pomyłki. Por. np. E. Rączy, *Pomoc...*, s. 76–79.

⁶⁴ Zob. np. *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. J. Draus, J. Musiał, Przemysł 1990, s. 599; *Świadkowie wiary Diecezji Przemyskiej z lat 1939–1964*, red. S. Zygarowicz, W. Jedynak, Przemysł 2001, s. 85–86; M. Różański, *Historia wspólnot Michalickich*, Warszawa 2005, s. 9; S. Myszka, *Radomyśl nad Sanem. Dzieje miasta i parafii*, Stalowa Wola 2003, s. 194–188; E. Lis, *Żydzi podczas okupacji hitlerowskiej w Kolbuszowej*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2002, t. 13, s. 191; R. Zapart, *Kościół katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie 1939–1945. Geneza, zakres i zasady współdziałania*, Warszawa 2012, s. 159.

w tym także ordynariusza przemyskiego ks. bp. Franciszka Bardy, który miał wystawiać Żydom dokumenty aryjskie oraz starał się pomóc grupie neofitów w getcie przemyskim, co jednak ostatecznie się nie udało⁶⁵.

Do dziś definitywnie zweryfikowana została tylko nieliczna grupa księży wymienionych w literaturze przedmiotu, którzy nieśli pomoc ludności żydowskiej na omawianym terenie⁶⁶. Jest to bardzo trudne z przynajmniej kilku względów. Księża udzielający pomocy Żydom uważali to za swój obowiązek wobec drugiego człowieka i informacje o tym często zachowywali tylko dla siebie. Niewątpliwie odgrywał tu także swoją rolę strach przed konsekwencjami, jakie mogli wyciągnąć Niemcy. Dodatkowo pomoc kapłanów miała zazwyczaj specyficzny charakter. Wydawanie Żydom metryk chrztu czy świadectw ślubu utrzymywano w ścisłej tajemnicy, stąd też odbiorcy zazwyczaj znali jedynie pośredników, którzy im je przekazywali. Tak więc od strony żydowskiej można w takich przypadkach uzyskać niewiele potwierdzeń. Tego typu działania można zaliczyć do tzw. pomocy doraźnej. Przy wielu innych okolicznościach sprzyjających czasem mogły one przyczynić się do uratowania życia. Jednak ten rodzaj pomocy jest najmniej zbadany z powodu braku odpowiednich źródeł. W relacjach świadków (zarówno żydowskich, jak i polskich) informacji na ten temat jest niewiele, sami zaś kapłani pomagający ludności żydowskiej w zdecydowanej większości już nie żyją. Trudno więc było weryfikować informacje u samego źródła, a wyższa hierarchia duchowna Polski Południowo-Wschodniej jeszcze kilka lat temu nie była tym zagadnieniem szczególnie zainteresowana⁶⁷.

Działania księży na rzecz ratowania Żydów od śmierci wciąż czekają więc na ostateczną weryfikację i całościowe opracowanie. Jednak bez czasochłonnych kwerend w archiwach kościelnych nie będzie możliwe uzupełnienie naszej wiedzy na ten temat. Z informacji autorki wynika, że poza granicami kraju zachowała się do dziś część metryk chrztu, które miały być przeznaczone dla ludności żydowskiej w okupowanej Polsce, w tym w zachodniej części województwa lwowskiego. Weryfikacja takiego materiału będzie jednak niezwykle długotrwała i może nie przynieść spodziewanych rezultatów. Pierwszym problemem będzie potwierdzenie, że rzeczywiście zostały one przeznaczone dla Żydów, kolejnym – ustalenie danych duchownego, który je ewentualnie wystawił, a ostatnim – czy podpisy są oryginalne, czy też metryki były sfałszowane.

Na podstawie dotychczasowych badań można stwierdzić, że w ponad 230 miejscowościach zachodniej części województwa lwowskiego odnotowano przypadki różnych form pomocy udzielonej Żydom przez Polaków. Obecnie tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata posiada 335 mieszkańców omawianego regionu. Zapewne liczba ta ulegnie zwiększeniu, ponieważ kilka spraw o uhonorowanie jest obecnie rozpatrywanych przez stronę izraelską.

Wszystko, co już wiemy o ratowaniu Żydów przez Polaków w zachodniej części województwa lwowskiego, jest wciąż tylko jakąś częścią tego zagadnienia. Nadal pozostają do

⁶⁵ Zob. np. *Pamiętam każdy dzień...*, s. 273–274, E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy...*, s. 167.

⁶⁶ E. Rączy, *Pomoc...*, s. 76–80; E. Rączy, I. Witowicz, *Polacy...*, s. 184–197.

⁶⁷ Przygotowując w 2004 r. wystawę o pomocy Żydom na Rzeszowszczyźnie, autorka wysłała kilka pism do biskupów z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu odpowiednich kwerend i nagraniu relacji żyjących jeszcze wówczas niektórych jej bezpośrednich uczestników. Nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

weryfikacji informacje o pomocy duchowieństwa oraz niektóre znane z literatury przypadki osób zamordowanych za pomoc Żydom. W dalszym ciągu musi trwać pozyskiwanie informacji o polskich mieszkańcach, których działania przyczyniły się do ratowania życia ludzkiego przed Zagładą. Spore znaczenie w tym ostatnim wypadku mają obchody Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Podkarpaciu, które w 2020 r. zostały zorganizowane już po raz dwunasty⁶⁸. Mają one na celu przede wszystkim upamiętnienie ofiar Holocaustu, ale również przełamywanie stereotypów w stosunkach polsko-żydowskich. Odbywa się to przede wszystkim przez spotkania ze świadkami tamtych czasów lub ich potomkami (tak polskimi, jak i żydowskimi) przyjeżdżającymi na obchody z Izraela, Stanów Zjednoczonych, zachodniej Europy i Polski. Wśród gości są zarówno osoby, które uniknęły śmierci dzięki pomocy mieszkańców omawianego regionu, jak i te, które miały zupełnie inne doświadczenia rodzinne. W pewnym stopniu inspirują one także nauczycieli oraz uczniów do rozmów na temat stosunków polsko-żydowskich ze swoimi bliskimi czy sąsiadami, zwłaszcza ze starszego pokolenia. Niestety upływ czasu powoduje, że ostateczna weryfikacja wiarygodności uzyskanych w ten sposób informacji jest wyjątkowo trudna.

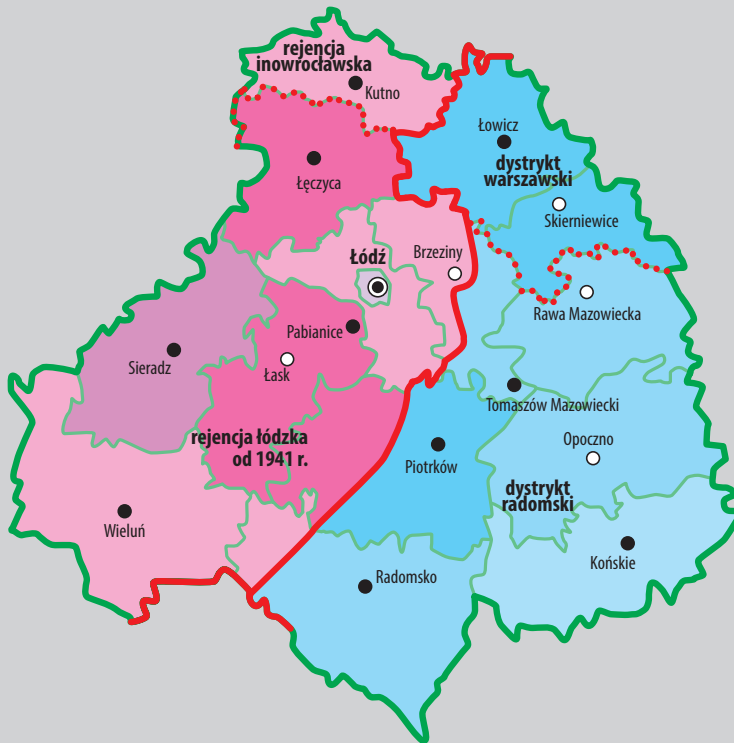
Badania nad ratowaniem Żydów przez Polaków, mimo funkcjonowania Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, nadal nie są ukończone. Niektóre zagadnienia wciąż wymagają ostatecznej weryfikacji. Niedostatecznie rozpoznane są motywy, jakimi kierowały się osoby w różnym stopniu zaangażowane w pomoc ludności żydowskiej oraz przyczyny niepowodzeń prób ratunku. Na dokładne ustalenia czekają jeszcze kwestie pomocy w wielu miejscowościach omawianego obszaru, zwłaszcza w Chyrowie i Dobromilu, a więc już po stronie ukraińskiej. Nadal istnieje szansa na uzyskanie informacji o nieznanych dotąd przypadkach ratowania Żydów przez byłych mieszkańców zachodniej części województwa lwowskiego. Oprócz wspomnianych już placówek i zespołów, gdzie dotąd nie przeprowadzono całościowych kwerend, takie badania obecnie wymagają już działań *stricte* terenowych, a te są bardzo czasochłonne.

⁶⁸ Szerzej na temat obchodów: E. Rączy, *Obchody Dni Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Podkarpaciu*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2017, nr 1 (2), s. 166–173. W 2019 r. odbyły się one w 49 miejscowościach, a w 2020 r. – w 35. W 2021 r. w związku z sytuacją epidemiologiczną odbyły się one w sposób symboliczny przez zapalenie zniczy w miejscach martyrologii ludności żydowskiej: *XI Obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Podkarpaciu 23 stycznia, 25 stycznia – 2 lutego 2019 r. Informator, passim; XII Obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Podkarpaciu 2 stycznia – 22 lutego 2020 r. Informator, passim.*

אֵלֵינוּ מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ



Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa łódzkiego w latach 1939–1945



LEGENDA

- ⊙ **Łódź** siedziba władz rejencji
- Radomsko siedziba władz powiatu po 1939 r.
- Kutno siedziba władz powiatu do 1939 r.
- granica przedwojennego województwa
- granica Generalnego Gubernatorstwa, okręgu
- ⋯ granica dystryktu, rejencji
- granica przedwojennego powiatu
- tereny włączone do Rzeszy (struktura powiatowa)
- Generalne Gubernatorstwo (struktura powiatowa)

Dorota Siepracka

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

ORCID 0000-0002-4332-6081

Janusz Wróbel

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

ORCID 0000-0002-0557-9627

Stan badań na temat pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej na obszarze województwa łódzkiego w latach okupacji niemieckiej 1939–1945

Przynależność administracyjna ziem województwa łódzkiego w latach okupacji niemieckiej

Województwo łódzkie w chwili wybuchu wojny istniało w kształcie terytorialnym nadanym podczas reformy administracyjnej przeprowadzonej w kwietniu 1938 r., z mocą obowiązującą od 1 kwietnia 1939 r. Zdecydowano wówczas przesunąć województwo w kierunku wschodnim, odłączyć zachodnie powiaty: kaliski, koniński, kolski, turecki (odeszły do województwa poznańskiego), a przyłączyć kilka powiatów na północy i wschodzie: kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski z województwa warszawskiego oraz opoczyński (z wyjątkiem gmin miejskich Skarżysko-Kamienna i Szydłowiec oraz gmin wiejskich Bliżyn i Szydłowiec) i konecki z województwa kieleckiego¹.

Po wybuchu wojny obszar województwa łódzkiego bardzo szybko znalazł się pod okupacją niemiecką. Stolica województwa została zajęta przez wojska niemieckie 8–9 września, a wschodnia część województwa – na przełomie pierwszej i drugiej dekady września 1939 r. Najpóźniej w rękach niemieckich znalazły się miejscowości leżące na szlaku kontrofensywy polskiej nad Bzurą (m.in. Łęczycza, Łowicz, Kutno). 13 września została zajęta Łęczycza, następnego dnia Łowicz, Kutno zaś znalazło się w rękach niemieckich 16 września. Początkowo tereny zajęte przez Wehrmacht były pod wojskowym zarządem okupacyjnym, a ich przyszłe losy stały się przedmiotem przetargów wśród nazistowskiej elity politycznej. Generalnie spór dotyczył zakresu aneksji do Rzeszy ziem Polski Zachodniej i kształtu terytorialnego pozostałej części okupowanego kraju. W dekrete inkorporacyjnym Hitlera z 8 października i w dekrete z 12 października o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa nie wymieniono Łodzi wśród terenów włączonych do Rzeszy, nie była to jednak decyzja ostateczna. Zwyciężyła koncepcja głębszej aneksji, obejmującej także Łódź i większą część łódzkiego okręgu przemysłowego, lansowana przez namiestnika okręgu poznańskiego Arthura Greisera i popierana przez większość Niemców łódzkich².

¹ M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1995, s. 80.

² M. Cygański, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź 1965, s. 45–46.

9 listopada 1939 r. nastąpił podział ziem województwa łódzkiego na dwie części. Część zachodnia, obejmująca Łódź, a także powiaty: łączycki, kutnowski, łaski, sieradzki, wieluński oraz częściowo powiaty: piotrkowski, łódzki, brzeziński i radomszczański, znalazła się w granicach okręgu Rzeszy Kraj Warty (Wartheland). Włączono do niego również część powiatu brzezińskiego (do okupacyjnego powiatu łódzkiego) i – jak już wspomniano – zachodnią część powiatów piotrkowskiego (stał się częścią powiatu łaskiego) i radomszczańskiego (do powiatu wieluńskiego). Tereny przedwojennego województwa łódzkiego włączone do Kraju Warty w większości znalazły się w granicach okupacyjnej rejencji łódzkiej (Regierungsbezirk Litzmannstadt). Jedynie powiat kutnowski wszedł w skład rejencji inowrocławskiej (Regierungsbezirk Hohensalza)³.

Część wschodnia przedwojennego województwa łódzkiego znalazła się w granicach Generalnego Gubernatorstwa. Dwa powiaty: łowicki i skierniewicki, oraz wschodnia część powiatu brzezińskiego znalazły się w obrębie dystryktu warszawskiego, a pozostałe: rawski, opoczyński, konecki – dystryktu radomskiego. Do tego dystryktu przyłączono również część powiatów: piotrkowskiego (z Piotrkowem), brzezińskiego, radomszczańskiego (z Radomskiem) oraz gminę Czarnocin z powiatu łódzkiego⁴. Utworzono też nowy powiat – tomaszowski, w którego skład weszły przedwojenne powiaty rawski i opoczyński oraz ta część powiatu brzezińskiego, która znalazła się w Generalnym Gubernatorstwie⁵. Do powiatów łowickiego i skierniewickiego włączono przylegające tereny zlikwidowanego powiatu brzezińskiego. W kwietniu 1941 r. nastąpiła kolejna zmiana administracyjna – zlikwidowano powiat skierniewicki, którego obszar w całości włączono do powiatu łowickiego⁶. Z powodu opisanej przebudowy struktury powiatowej w części województwa łódzkiego włączonej do Generalnego Gubernatorstwa niemożliwe jest ujęcie zagadnienia będącego przedmiotem niniejszego raportu według powiatów. Można to zrobić natomiast w odniesieniu do terenów włączonych do Kraju Warty, gdzie za wyjątkiem terenów przygranicznych (z GG) granice przedwojennych powiatów zachowano i nie ulegały one zmianie.

Ludność żydowska w województwie łódzkim przed wybuchem wojny

Przed 1 września 1939 r. województwo łódzkie było jednym z największych skupisk ludności żydowskiej w Polsce, jednak dokładne oszacowanie jej liczby na początku wojny jest trudne, gdyż ostatni powszechny spis ludności w Polsce odbył się osiem lat wcześniej (w 1931 r.), a ponadto ankietrzy nie zadawali wówczas pytania o narodowość, a jedynie o wyznanie i język ojczysty. W pierwszym okresie okupacji zaś policyjny spis ludności przeprowadzono jedynie na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, w GG posiłkowano się tylko spisami lokalnymi i szacunkami na podstawie ksiąg meldunkowych i danych o ruchu naturalnym ludności. Według szacunków Janusza Wróbla w momencie wybuchu II woj-

³ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 70–71.

⁴ M. Bandurka, *Zmiany...*, s. 106–107.

⁵ C. Jabłoński, *Ludność żydowska w okupacyjnym powiecie tomaszowskim w latach 1939–1943* [w:] *Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem. Materiały z sesji naukowej*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998, s. 105.

⁶ J. Józefacki, *Dzieje Skierniewic 1359–1975*, Warszawa 1988, s. 324.

ny światowej na terenie województwa łódzkiego, wcielonego następnie do Kraju Warty, mieszkało blisko 337 tys. Żydów (por. tabela 1). Stanowiło to 17,6 proc. ogółu ludności⁷.

Tabela 1. Ludność żydowska na terenach województwa łódzkiego wcielonych do Kraju Warty (stan z 1939 r.)

Powiaty	Ogólna liczba ludności	Żydzi	
		Liczba	Proc.
Kutno	120 000	13 000	10,8
Łask	263 700	23 260	8,8
Łęczyca	137 100	12 265	8,9
Łódź miasto	672 000	233 000	34,7
Łódź powiat	266 600	23 570	8,8
Sieradz	183 700	16 030	8,7
Wieluń	272 800	15 475	5,7
Ogółem	1 915 900	336 600	17,6

Źródło: J. Wróbel, Przemiany ludnościowe spowodowane polityką okupanta hitlerowskiego w tzw. rejencji łódzkiej w latach 1939–1945, Warszawa 1987, s. 31, tabela 7; idem, Getta w powiatach gostynińskim i kutnowskim [w:] W 45 rocznicę zagłady skupisk żydowskich w Kraju Warty, Zduńska Wola 1987 [referat powielony], s. 1.

O ile liczbę ludności żydowskiej w chwili wybuchu wojny na terenie wcielonym do Niemiec można oszacować z dość dużą dokładnością, o tyle podobne obliczenia dotyczące terenów województwa łódzkiego, które weszły w skład GG, nie istnieją. W tej sytuacji pozostaje skorzystać z oficjalnej publikacji niemieckiej autorstwa Maxa du Prela informującej o stanie ludności z marca 1940 r. Trzeba oczywiście mieć świadomość, że są to tylko szacunki i do tego przeprowadzone w okresie wzmożonych przemieszczeń ludności. W odniesieniu do kilku powiatów sięgnięto do opracowań autorów polskich, co pozwalała na skonfrontowanie danych statystycznych z kilku źródeł. Ustalono w ten sposób, że wspomniany teren zamieszkiwało wówczas około 91 tys. Żydów, co stanowiło nieco ponad 8 proc. ogółu ludności. Zatem łączna liczba Żydów w województwie wynosiła prawdopodobnie około 428 tys. osób.

Tabela 2. Ludność żydowska na terenach województwa łódzkiego włączonych do Generalnego Gubernatorstwa (stan z marca 1940 r.)

Powiaty	Ogólna liczba ludności	Żydzi	
		Liczba	Proc.
Końskie	151 703	10 632	7,0
Łowicz	145 000	18 000	12,4

⁷ J. Wróbel, Przemiany ludnościowe spowodowane polityką okupanta hitlerowskiego w tzw. rejencji łódzkiej w latach 1939–1945, Warszawa 1987, s. 31, tabela 7; idem, Getta w powiatach gostynińskim i kutnowskim [w:] W 45. rocznicę zagłady skupisk żydowskich w Kraju Warty, Zduńska Wola 1987, [referat powielony], s. 1.

Powiaty	Ogólna liczba ludności	Żydzi	
		Liczba	Proc.
Piotrków Trybunalski	168 789	15 521	9,2
Radomsko	210 662	11 225	5,3
Skierniewice	92 045	6966	7,5
Tomaszów Mazowiecki	338 211	28 938	11,4
Ogółem:	1 106 410	91 282	8,2

Źródło: M. du Prel, *Podręcznik dla Generalnego Gubernatorstwa w Polsce, Kraków 1940*, s. 62, 127, 129; K. Urzędowski, *Eksterminacja ludności żydowskiej w powiecie piotrkowskim w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945* [w:] *Okupacja hitlerowska w Piotrkowskim. Materiały z sesji naukowej*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998, s. 95; C. Jabłoński, *Ludność żydowska w okupacyjnym powiecie tomaszowskim w latach 1939–1943* [w:] *Okupacja hitlerowska w Piotrkowskim...*, s. 107; T. Brustin-Berenshtein, *Deportacje i zagłada skupisk żydowskich w dystrykcie warszawskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1952, nr 1(3), s. 104, tab. IV, s. 114, tab. V.

Największym skupiskiem ludności żydowskiej w tej części województwa łódzkiego, która została wcielona do Kraju Warty, była Łódź, gdzie mieszkało około 233 tys. Żydów, oraz okoliczne miasta: Pabianice – 9550, Zduńska Wola – 9330, Kutno – 8000, Brzeziny – 6550, Wieluń – 5330, Ozorków – 5080, Zgierz – 4550, Bełchatów – 4400, Aleksandrów Łódzki – 4000, Łęczyca – 3650, Łask – 3110⁸.

Na terenie województwa włączonym do GG największymi skupiskami ludności żydowskiej były: Piotrków Trybunalski – ponad 14,5 tys. Żydów, Tomaszów Mazowiecki – około 13 tys. osób, Radomsko – 6,5 tys.⁹, Skierniewice – 6159¹⁰, Łowicz – 4339¹¹, Opoczno – około 3 tys. osób, Rawa Mazowiecka – 2,5 tys. osób¹², Głowno – 2100.

Relacje polsko-żydowskie w województwie łódzkim przed 1939 r.

Stan badań na temat mniejszości żydowskiej w województwie łódzkim przed wybuchem wojny jest bardzo niezadawalający. Podobnie jest, jeśli chodzi o relacje ludności polskiej z mniejszością żydowską. Napisał o tym Michał Trębacz w artykule opublikowanym w tomie studiów wydanym przez IPN Oddział w Łodzi¹³. Autor podkreślił, że pod koniec lat trzydziestych XX w. nastąpiło w Polsce zaostrzenie stosunków społecznych, także na skutek konfliktów narodowościowych. Szeroko omawia politykę lokalnych struktur Stronnictwa

⁸ J. Wróbel, *Przemiany...*, s. 32–33, tabela 8.

⁹ A. Rutkowski, *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 15–16, s. 143, tabela V.

¹⁰ J. Józefacki, *Dzieje Skierniewic...*, s. 337.

¹¹ T. Brustin-Berenshtein, *Deportacje i zagłada skupisk żydowskich w dystrykcie warszawskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1952, nr 1 (3), s. 104, tabela IV.

¹² C. Jabłoński, *Ludność...*, s. 108, tabela 2.

¹³ M. Trębacz, *Stosunki polsko-żydowskie w województwie łódzkim (1938–1939)* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 29–53.

Narodowego i prasy sprzyjającej SN skierowaną przeciwko Żydom. Stosowano przede wszystkim bojkot ekonomiczny, ale zdarzały się również akty przemocy i wandalizmu wymierzone w kupców żydowskich i rzemieślników. Działo się to za przyzwoleniem władz państwowych, a jedyną organizacją polityczną, która w Łódzkiem prowadziła zorganizowaną walkę z antysemityzmem, była Polska Partia Socjalistyczna. Autor w konkluzji stwierdza: „Część społeczeństwa polskiego zdawała się nie akceptować faktu, że Żydzi na stałe »wrosli« w krajobraz miast i miasteczek województwa łódzkiego, stając się ważną częścią życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego tych terenów. [...] Dystans dzielący obie nacje pozostawał znaczny”¹⁴.

Stosunkowo najlepiej opracowano zagadnienie stosunków polsko-żydowskich w Łodzi. Wymienić tu trzeba artykuł Jacka Walickiego¹⁵, który obszernie pisał o przejawach antysemityzmu w Łodzi w okresie poprzedzającym wojnę, wskazując na różnorodność form dyskryminacji Żydów. Podkreślał ekonomiczne źródła rywalizacji drobnomieszczaństwa polskiego z przedsiębiorczością żydowską i aktywność struktur Stronnictwa Narodowego, które ze zwalczania Żydów uczyniło najważniejszy element programu społeczno-gospodarczego. Walicki praktycznie nie wspomina o współpracy Polaków i Żydów w różnych segmentach życia publicznego, co zdaje się sugerować całkowitą separację mniejszości żydowskiej od polskiej większości. Autor przyznaje jednak zarazem, że podczas ostatnich wyborów samorządowych w 1939 r. część wyborców żydowskich głosowała na listy polskie, przede wszystkim na socjalistów, którzy sprzeciwiali się antysemityzmowi endeckiemu. Zagadnienie polityki antyżydowskiej łódzkich struktur SN analizował Krzysztof Kamiński w studium dotyczącym wpływów SN w Łodzi. W omówieniu układu sił w Radzie Miejskiej wskazał na symptomatyczne zjawisko, jakim było masowe głosowanie Żydów na kandydatów z listy Polskiej Partii Socjalistycznej, uważanej za przeciwwagę dla nacjonalistycznego i antyżydowskiego SN. Z jego badań wynika, że podczas wyborów samorządowych w 1936 r. prawie połowa wyborców żydowskich głosowała na kandydatów PPS. W wyborach z grudnia 1938 r. odsetek ten był mniejszy i wynosił niespełna 40 proc.¹⁶ Należy w tym miejscu dodać, że współpraca radnych polskich i żydowskich w Radzie Miejskiej miała już długą tradycję, zwłaszcza w okresie, gdy przewagę w samorządzie mieli socjaliści¹⁷.

Wątek współpracy polsko-żydowskiej pojawia się natomiast w anglojęzycznej publikacji Janusza Wróbla w kontekście zamieszek w Łodzi spowodowanych nazistowskimi represjami antyżydowskimi w Niemczech w 1934 r. W przywoływanych przez autora zdarzeniach brali udział zarówno nastawieni antyniemiecko Polacy, jak i Żydzi¹⁸. Jesienią

¹⁴ *Ibidem*, s. 52.

¹⁵ J. Walicki, *Żydzi łódzcy przed wrześniem 1939 r.* [w:] *Łódź w 1939 roku. Studia i szkice*, r. T. Toborek, P. Waingertner, Łódź 2011, s. 74–81.

¹⁶ K. Kamiński, *Zasięg wpływów Stronnictwa Narodowego w Łodzi w latach 1936–1939*, „Rocznik Łódzki” 1988, t. 38, s. 175–179, 181.

¹⁷ J. Wróbel, *Początki samorządu w miastach regionu łódzkiego* [w:] *Łódzkie drogi do niepodległości 1905–1918*, red. J. Żelazko, Łódź–Warszawa 2020, s. 145.

¹⁸ *Idem*, *Between Co-existence and Hostility. A contribution to the Problem of National Antagonisms in Łódź in the Inter-war Period*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies” 1991, t. 6, s. 201–06.

1938 r. żydowska i polska ludność Łodzi dawała wyraz oburzeniu w związku z wysiedleniami zbąszyńskimi, kiedy to władze niemieckie deportowały z Niemiec do Polski około 15 tys. Żydów. Wielu Polaków okazywało wówczas Żydom wyrazy współczucia i solidarności. Wróbel wspomina o tym w innej swojej publikacji na łamach „Folks-Sztyme”¹⁹.

Z kolei Michał Trębacz w opracowaniu dotyczącym życia codziennego w Łodzi w przededniu wojny przywołuje jeszcze inne przejawy solidarności Żydów z Polakami w obliczu zagrożenia niemieckiego²⁰. Pisze o wezwaniach szefa gminy żydowskiej do udziału w akcji budowania okopów. Wspomina o tym także Dawid Sierakowiak w swoim pamiętniku²¹. Nazwiska żydowskie pojawiały się w publikowanych zestawieniach ofiarodawców, którzy przekazali datki na cele związane z obronnością kraju. Nawet jednak w okresie przygotowań obronnych nie brak było wystąpień antysemitów. W czerwcu 1939 r. członkowie SN demonstrowali pod hasłami: „Największy wróg zewnętrzny – Niemiec” oraz „Największy wróg wewnętrzny – Żyd”. Michał Trębacz stawia w swoim opracowaniu tezę, że przeważały jednak tendencje konsolidacyjne społeczeństwa łódzkiego i następował proces „uobywatelnienia” Żydów łódzkich²².

Przejawy solidarności polsko-żydowskiej były przyćmiewane ekscesami antysemitami, które wywoływały polskie organizacje skrajnie prawicowe. Trzeba w tym miejscu dodać, że Łódź, obok Warszawy i Górnego Śląska, była jednym z ośrodków faszyzmu polskiego. Ruch faszystowski w Polsce był wprawdzie zjawiskiem całkowicie marginalnym, dzielił się na liczne, zwalczające się organizacje i nie był w stanie wprowadzić do parlamentu i samorządów swojej reprezentacji, ale potrafił gromadzić na wiecach po kilkaset osób, a jego działacze często uciekali się do przemocy. Szerzej na ten temat pisali Andrzej Paczkowski i Jacek M. Majchrowski²³. Mirosław Cygański zwrócił uwagę, że w okresie po zawarciu polsko-niemieckiego układu o nieagresji 26 stycznia 1934 r. nasiliły się próby infiltracji ideologii narodowosocjalistycznej z Niemiec do Polski, m.in. przez wspomaganie polskich partii narodowosocjalistycznych. Uczestniczyły w tym dwie pronazistowskie organizacje niemieckie: Deutscher Volksverband in Polen (Niemiecki Związek Ludowy) i Jung Deutsche Partei (Partia Młodoniemiecka)²⁴. Polskie władze bezpieczeństwa bacznie obserwowały wzrastającą aktywność organizacji skrajnie prawicowych i dochodziły do wniosku, że przynajmniej niektóre z nich są finansowane przez przemysłowców łódzkich pochodzenia niemieckiego, sympatyków nazizmu. Wiadomo, że w kierownictwie powstałej w 1933 r. Polskiej Partii Narodowych Socjalistów znajdowali się działacze narodowości

¹⁹ *Idem*, *Przyczynki do sprawy posunięć odwetowych władz polskich na wysiedlenia „zbąszyńskie” w 1938 r.*, „Folks-Sztyme” 1986, nr 47, s. 10.

²⁰ M. Trębacz, „Wojna nerwów” – codzienność Łódzian w przededniu II wojny światowej [w:] *Łódź w 1939 roku...*, s. 113–116, 122.

²¹ D. Sierakowiak, *Dziennik. Pięć zeszytów z łódzkiego getta*, Warszawa 2015, s. 72.

²² M. Trębacz, „Wojna...”, s. 122.

²³ A. Paczkowski, *Z folkloru politycznego II Rzeczypospolitej: narodowy socjalizm*, „Więź” 1973, nr 3; J.M. Majchrowski, *Ugrupowania narodowosocjalistyczne w latach II Rzeczypospolitej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1988, nr 1.

²⁴ M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1919–1939*, Łódź 1962, s. 64.

polskiej i niemieckiej. Podobny skład miała założona w 1936 r. Narodowa Socjalistyczna Partia Robotnicza. Ekscesy antysemickie tej partii stały się dla władz wojewódzkich w Łodzi podstawą do jej zawieszenia jako zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu. Cygański podkreśla również: „Łódzki ośrodek Stronnictwa Narodowego nie pozostał obojętny na oferty i uprzejmości niemieckich hitlerowców”²⁵. Autor ten, powołując się na sprawozdania Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, wspomina również o ofertach współpracy ze strony pronazistowskich ugrupowań niemieckich kierowanych do łódzkiej sekcji młodych SN i o gotowości subsydiowania wystąpień antyżydowskich²⁶. Nie ma dowodów na to, że do takiej współpracy doszło, faktem jest natomiast, iż co najmniej od 1938 r. Stronnictwo Narodowe w Łódzkiem przyjęło postawę jednoznacznie antyniemiecką.

Literatura dotycząca społeczności żydowskiej w Łodzi jest stosunkowo bogata i ciągle się powiększa. Nie powstało jeszcze jednak kompleksowe opracowanie poświęcone relacjom polsko-żydowskim w okresie międzywojennym w prowincjonalnych miastach województwa łódzkiego.

Stosunki polsko-żydowskie w Piotrkowie Trybunalskim nie układały się dobrze już u zarania odrodzonego państwa polskiego. Mojżesz Feinkind w wydanej w 1930 r. pracy o dziejach Żydów piotrkowskich pisze, iż na przełomie lat 1918 i 1919 na murach miasta rozlepiano odezwy wzywające do pogromu Żydów²⁷. Rok później w miejscowym gimnazjum wprowadzono getto ławkowe. W opinii Feinkinda „bojkot dał się również dotkliwie odczuć w życiu towarzyskim, nie mówiąc już o prowadzonym na bardzo szeroką skalę bojkocie żydowskiego kupiectwa”²⁸. W ciągu pierwszego dziesięciolecia II Rzeczypospolitej położenie gospodarcze Żydów w Piotrkowie znacznie się pogorszyło, co cytowany autor przypisywał zarówno bojkotowi, jak i „taniemu państwowemu kredytowi” oferowanemu „chrześcijańskim” przedsiębiorcom i spółdzielniom²⁹. Autor dostrzegł jednak również, że na położenie Żydów korzystnie wpływa demokratyczna ordynacja samorządowa, która umożliwiała im udział w życiu politycznym miasta i wprowadzenie do jego władz swoich przedstawicieli. Było to możliwe chociażby po wyborach samorządowych w 1925 r., gdy PPS i Bund zawarły sojusz, który dał socjalistom władzę w mieście. W cyrkularzach rozesłanych przedsiębiorcom wykonującym roboty na zlecenie miasta zalecano, aby przedsiębiorcy, zatrudniając pracowników, nie „czynili różnic między pracownikami z powodu ich wyznania, religii lub zapatrywania politycznego”. Dzięki temu w pracach finansowanych z budżetu miejskiego mogło być zatrudnionych kilkudziesięciu Żydów³⁰.

Zagadnienie stosunków polsko-żydowskich w Piotrkowie Trybunalskim zaskakująco rzadko pojawia się w pracy Roberta Rudnickiego o obozie narodowym w tym mieście

²⁵ *Ibidem*, s. 89.

²⁶ *Ibidem*, s. 89–91.

²⁷ M. Feinkind, *Dzieje Żydów w Piotrkowie i okolicy od najdawniejszych czasów do chwili obecnej*, Piotrków Trybunalski 1930.

²⁸ *Ibidem*, s. 69.

²⁹ *Ibidem*, s. 67–69, 73.

³⁰ *Ibidem*, s. 70–71.

w okresie międzywojennym³¹. Autor wspomina o organizowanym przez SN bojkocie handlu żydowskiego, ale odpowiedzialnością za zatargi pomiędzy Polakami i Żydami obarcza głównie tych drugich. Daniel Warzocha w obszernej i dobrze udokumentowanej recenzji tej książki zarzuca autorowi, iż prezentuje wyłącznie punkt widzenia działaczy endeckich i bagatelizuje zasięg i konsekwencje antyżydowskich akcji lokalnych struktur SN. Podkreśla też wyjątkowo negatywną rolę „Gazety Piotrkowskiej”, która była głównym narzędziem propagandy antyżydowskiej³².

Silne napięcia pomiędzy częścią społeczności polskiej a społecznością żydowską występowały w Sieradzu, co znajduje potwierdzenie w najnowszej wielotomowej monografii tego miasta³³. Znacznymi wpływami cieszyło się tam Stronnictwo Narodowe. Pod koniec lat trzydziestych rozpoczęło ono w Sieradzu i całym powiecie wielką akcję bojkotu handlu żydowskiego. W styczniu i lutym 1938 r. pikety endeckie stanęły przed sklepami i warsztatami rzemieślniczymi prowadzonymi przez Żydów. Musiała interweniować policja, która aresztowała najbardziej agresywnych uczestników tej akcji³⁴.

Podobnie jak w innych miastach, także Żydzi sieradzcy angażowali się w pracę samorządu miejskiego. W wyborach uczestniczyły partie różnych nurtów politycznych, od ortodoksyjnego po komunistyczny. Po ostatnich wyborach w maju 1939 r. w Radzie Miejskiej zasiadło 6 radnych narodowości żydowskiej³⁵. W dotychczasowej literaturze znajdujemy niewiele wzmianek o współpracy żydowskich i polskich organizacji politycznych w Sieradzu. Maria Nartonowicz-Kot i Barbara Wachowska wspominają o uczestnictwie Żydów i Polaków w sieradzkich strukturach ruchu komunistycznego³⁶. Udokumentowana jest natomiast współpraca różnego rodzaju stowarzyszeń, w tym sportowych i kulturalnych.

Pod znakiem ostrej rywalizacji układały się stosunki polsko-żydowskie w Łowiczu, ale zagadnienie to zostało potraktowane marginalnie przez autorów monografii miasta wydanej w 1986 r.³⁷ Żydowscy kupcy i rzemieślnicy, dotychczas dominujący w tych dziedzinach gospodarki, coraz częściej napotykali konkurencję ze strony przedsiębiorczości polskiej. Do końca okresu międzywojennego Żydzi utrzymali jednak silną pozycję w łowickim handlu i rzemiośle. Te napięcia na tle ekonomicznym były wykorzystywane przez organizacje nacjonalistyczne, w tym Związek Ludowo-Narodowy (później SN), który domagał się polonizacji rzemiosła, przemysłu i handlu. W drugiej połowie lat trzydziestych część członków SN odeszła do miejscowego oddziału Obozu Narodowo-Radykalnego, który otwarcie

³¹ R. Rudnicki, *Obóz narodowy w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1919–1939*, Piotrków Trybunalski 2011, s. 80–90.

³² D. Warzocha, [Recenzja:] R. Rudnicki, *Obóz narodowy w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1919–1939*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2012, nr 13, s. 282–286.

³³ *Sieradz. Dzieje miasta*, t. 1–3, Łódź–Sieradz 2014.

³⁴ M. Nartonowicz-Kot, *Życie polityczne Sieradza w międzywojniu* [w:] *Sieradz. Dzieje miasta w latach 1793–1939*, t. 2, red. J. Kita, M. Nartonowicz-Kot, Łódź–Sieradz 2014, s. 289.

³⁵ *Eadem, Samorząd Sieradza w latach 1918–1939* [w:] *Sieradz. Dzieje miasta...*, t. 2, s. 261.

³⁶ *Eadem, Życie...*, s. 301; B. Wachowska, *Życie polityczne powiatu sieradzkiego w okresie międzywojennym* [w:] *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, Łódź 1977, s. 437.

³⁷ *Łowicz. Dzieje miasta*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1986.

głosił hasła antysemityczne³⁸. Dodajmy, że działalność ONR spotykała się z kontrakcją władz państwowych, które po kilku miesiącach działalności rozwiązały tę organizację na terenie całego kraju. Podobnie jak w innych miastach regionu także w Łowiczu forum współpracy między społecznością polską i żydowską był samorząd. W pierwszych wyborach do Rady Miejskiej, przeprowadzonych w marcu 1919 r., spośród 24 radnych 9 reprezentowało organizacje żydowskie. W ostatnich wyborach, przeprowadzonych w 1939 r., zjednoczona lista żydowska wprowadziła do Rady Miejskiej 7 swoich reprezentantów. O ile po wyborach samorządowych w 1919 i 1927 r. radni żydowscy wspólnie z radnymi PPS kształtowali skład magistratu, o tyle w pozostałych kadencjach, gdy większość w Radzie Miejskiej zdobywali narodowcy, utracili oni wpływ na obsadzanie stanowisk w organach wykonawczych samorządu łowickiego³⁹. W okresie międzywojennym w społeczeństwie łowickim nastąpił znaczny rozwój oświatowy, głównie za sprawą szkół państwowych szczebla podstawowego i gimnazjalnego. Dotyczyło to także mniejszości żydowskiej, o czym wspomina Tadeusz Gumiński w swojej pracy na temat szkolnictwa średniego w Łowiczu⁴⁰.

W świetle powyższego przeglądu dotychczasowej literatury przedmiotu stosunki większości polskiej z mniejszością żydowską w Łódzkiem przed II wojną światową trudno uznać za poprawne. Poszczególni autorzy podkreślają, że obciążone były one ostrą rywalizacją na tle ekonomicznym, pogłębianą na skutek kryzysu gospodarczego przełomu lat dwudziestych i trzydziestych, oraz wysokim wzrostem liczby ludności miast regionu na skutek napływu spauperyzowanej ludności wiejskiej i wysokiego przyrostu naturalnego. Dodać trzeba, że podłożem konfliktów na tle ekonomicznym były duże dysproporcje w strukturze zawodowej między ludnością polską i żydowską, ukształtowane w okresie rządów zaborczych i ugruntowane przez politykę rosyjską przed 1914 r. Szeroko, w skali ogólnopolskiej ukazuje te sprawy wydana w 1939 r. praca Waława Łypacewicza⁴¹. Julian Janczak natomiast analizuje to zagadnienie w monografii poświęconej demografii Łodzi. Wskazuje m.in., że w handlu „zatrudnienie Żydów było 4 razy liczniejsze niż Polaków”⁴², podczas gdy w dominującym przemyśle włókienniczym, stanowiącym główne źródło zatrudnienia Polaków, Żydów pracowało stosunkowo niewiele⁴³. Na rywalizacji ekonomicznej budowały swoje wpływy partie prawicowe, które pod koniec lat trzydziestych radykalizowały się pod wpływem konkurencji ze strony skrajnej prawicy oraz przykładu idącego z zewnątrz – z faszystowskich Włoch i nazistowskich Niemiec. Wpływy traciły partie i organizacje takie jak polska PPS i niemiecka Deutsche Sozialistische Arbeitspartei, gotowe do współpracy z pokrewnymi ideowo organizacjami żydowskimi. Prawica nacjonalistyczna lansowała hasła wyrugowania Żydów z gospodarki i zawodów inteligenckich oraz zmuszenia ich do emigracji z Polski. Co gorsze, antysemityzm zdobywał coraz więcej zwolenników w obozie

³⁸ T. Gumiński, *Łowicz w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Łowicz. Dzieje miasta...*, s. 354–355, 398.

³⁹ *Ibidem*, s. 339–343.

⁴⁰ *Idem*, *Maturzyści i maturzystki gimnazjów oraz liceów łowickich. Straty wojenne 1939–1945*, Łowicz 1980, s. 3; *idem*, *Łowicz...*, s. 364–365.

⁴¹ W. Łypacewicz, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1939, s. 10–11.

⁴² J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982, s. 167.

⁴³ *Ibidem*.

rządzącym, a powstały krótko przed wybuchem wojny Obóz Zjednoczenia Narodowego otwarcie głosił hasła antysemityczne, chociaż w łagodniejszej formie, niż czyniło to Stronnictwo Narodowe. Nie łagodził napięć Kościół katolicki, zasadniczo niechętny Żydom, a poczytna prasa katolicka bardzo często szerzyła antysemityzm wśród swoich czytelników.

W relacjach polsko-żydowskich można było jednak dostrzec również elementy pozytywne. Dzięki względnie demokratycznej ordynacji wyborczej do samorządów ludność żydowska uzyskała silną reprezentację w radach miejskich. Dotyczyło to nie tylko największych miast regionu, ale również mniejszych miejscowości, gdzie odsetek ludności żydowskiej był nawet większy niż w Łodzi. Szerzej zagadnienie partycypacji Żydów w życiu politycznym omawia Krzysztof Mucha w artykule poświęconym powiatowi łódzkiemu⁴⁴. Stosunkowo swobodnie rozwijało się życie społeczno-kulturalne i wyznaniowe mniejszości żydowskiej w omawianym regionie. Wśród inteligencji żydowskiej postępowały powolne, ale stałe procesy akulturacji i asymilacji, m.in. dzięki rozwojowi szkolnictwa (w Łódzkiem niestety tylko podstawowego i średniego). Sprzyjała temu również służba Żydów w Wojsku Polskim. Te pozytywne trendy nie mogły zmienić jednak ogólnego obrazu separacji, w jakiej żyły społeczność polska i żydowska. Polacy i Żydzi byli sąsiadami, spotykali się każdego dnia, wchodzili w różnorodne relacje, zwłaszcza ekonomiczne, ale trudno mówić o polsko-żydowskiej wspólnotcie obywatelskiej w pełnym tego słowa znaczeniu.

Polityka niemiecka wobec ludności rodzimej na terenach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie

Podział ziem województwa łódzkiego pomiędzy dwie odrębne jednostki administracji okupacyjnej niósł za sobą poważne konsekwencje dla warunków egzystencji ludności zarówno polskiej, jak i żydowskiej, rzutował też na kontakty między Polakami i Żydami i siłą rzeczy ograniczał możliwości udzielania pomocy ludności żydowskiej.

Na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej możliwości udzielania pomocy ludności żydowskiej były znacznie mniejsze niż w GG, chociaż i tam było to skrajnie trudne i niebezpieczne. Obszary włączone do Rzeszy od pierwszych dni okupacji podlegały germanizacji polegającej na praktycznie całkowitej likwidacji polskiego (i żydowskiego) życia społecznego i gospodarczego oraz wywłaszczeniu ludności rodzimej z majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, lepszych mieszkań, a także pozbawieniu oszczędności na rachunkach bankowych. Ludność polska i żydowska zostały tym samym spauperyzowane i zabrano im źródła zarobkowania, a nawet możliwość swobodnego podejmowania zatrudnienia, zmiany miejsca zamieszkania oraz poruszania się środkami komunikacji publicznej. Życie religijne Polaków podlegało ostrym restrykcjom. Zamknięto większość kościołów i klasztorów, a duchowieństwo deportowano do obozów koncentracyjnych lub zmuszono do wyjazdu na teren GG. Administracja polska (rządowa i samorządowa) została całkowicie zlikwidowana i zastąpiona

⁴⁴ K. Mucha, *Oblicze polityczne ludności powiatu łódzkiego w świetle wyborów samorządowych z lat 1933–1939*, „Rocznik Łódzki” 2010, t. 57, s. 103–123.

niemiecką, urzędnicy polscy mogli w urzędach niemieckich pracować najwyżej jako siła pomocnicza na najniższych stanowiskach.

Okupant podjął na tym terenie szeroko zakrojoną akcję wysiedlania ludności polskiej i żydowskiej do GG oraz tzw. rugów wewnętrznych polegających na przesiedleniach w obrębie Kraju Warty, co wiązało się z pogorszeniem warunków mieszkaniowych i grabieżą mienia ruchomego. Od początku grudnia 1939 do początku kwietnia 1941 r., a więc w okresie największego nasilenia wysiedleń do GG, deportowano z terenów województwa łódzkiego wcielonych do rejencji łódzkiej ponad 74 tys. osób⁴⁵. Ponadto przez cały okres okupacji trwały wywózki młodych Polaków i Polek na przymusowe roboty do Rzeszy. Z niepełnych danych obejmujących okres tylko do końca 1940 r. wiadomo, że jedynie z powiatów sieradzkiego i wieluńskiego deportowano odpowiednio 14 876 i 23 341 osób⁴⁶. W miejsce wysiedlonych sprowadzano kolonistów niemieckich z terenów II Rzeczypospolitej okupowanych przez Związek Sowiecki, krajów bałtyckich (Łotwa, Estonia) oraz Dobrudży i Besarabii. W połączeniu z miejscowymi Niemcami, licznie zamieszkującymi region łódzki i dobrze znającymi język polski i lokalne warunki, ludność niemiecka stanowiła silną mniejszość, szacowaną pod koniec okupacji na 20 proc. ogółu mieszkańców. Taka polityka skutecznie utrudniała podejmowanie jakiejkolwiek działalności sprzecznej z wolą okupanta.

Opisanym wyżej działaniom towarzyszył zbrodniczy terror skierowany głównie przeciwko elicie społecznej narodu polskiego, którą Niemcy uznali za niebezpiecznego wroga, zdolnego do organizowania oporu.

By mieć pełny obraz położenia ludności rodzimej w Kraju Warty, należy dodać, iż znalazła się ona w swoistej próżni informacyjnej, co utrudniało orientację w rozwoju sytuacji wojennej i tym samym ocenę sytuacji bieżącej i perspektyw na bliższą i dalszą przyszłość. Nie wychodziły tu gazety w języku polskim, a wydawana od 22 września 1939 r. „Gazeta Łódzka” została zamknięta już 9 listopada, gdy tylko ogłoszono wcielenie Łodzi do Rzeszy. Formalnie od 2 października 1939 r., a w praktyce od pierwszych dni okupacji, nie wolno było Polakom i Żydom posiadać radiodiodników, a za rozpowszechnianie wiadomości niekorzystnych dla Niemców groziły wysokie kary⁴⁷.

Próżni informacyjnej nie były w stanie zapęłnić druki konspiracyjne. Wprawdzie w Łodzi oraz okolicznych miastach podejmowano próby wydawania gazet konspiracyjnych, ale na ogół wychodziły one w niskich nakładach, a policja niemiecka szybko je likwidowała. Najdłużej i w największym nakładzie był wydawany „Biuletyn Kujawski” – od 30 sierpnia 1941 do sierpnia 1942 r. Wcześniejsza „Kronika Polska” wychodziła przez rok, od sierpnia 1940 do sierpnia 1941 r. Ogółem ukazało się 87 numerów „Kroniki Polskiej” i „Biuletynu Kujawskiego”, co było największym osiągnięciem wydawniczym konspiracji w Łódzkiem.

⁴⁵ J. Wróbel, *Przemiany...*, s. 145, tabela 37.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 159, tabela 38.

⁴⁷ D. Siepracka, J. Wróbel, *Działalność informacyjno-propagandowa konspiracji w Łódzkiem w latach 1939–1945* [w:] *Działalność informacyjna polskiego państwa podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2003, s. 58–60; W. Chojnacki, *Jawna prasa polskojęzyczna na terenach włączonych do Rzeszy i w Niemczech w latach 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 114.

Wydawano je w stosunkowo dużym nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy. Nawet uwzględniając fakt, iż każdy egzemplarz czytało kilka osób, prasa podziemna nie była w stanie przełamać blokady informacyjnej, tym bardziej że redaktorzy mieli bardzo ograniczony dostęp do informacji i na ogół posługiwali się nasłuchem radiostacji zagranicznych lub korzystali ze źródeł niemieckich. Po aresztowaniach latem 1942 r. łódzka prasa konspiracyjna nie mogła się odrodzić aż do 1944 r.⁴⁸ Sytuację ratował przemysł polskiej prasy konspiracyjnej z terenu GG.

W odróżnieniu od ziem wcielonych do Rzeszy w Generalnym Gubernatorstwie nie dokonano całkowitego wywłaszczenia Polaków z nieruchomości. Nadal, przynajmniej częściowo, zachowali oni lub użytkowali pod nadzorem niemieckim majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, mogli być właścicielami kamienic i różnego rodzaju drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Ostały się również spółdzielnie. Polacy mieli prawo posiadać i użytkować środki transportu, w tym samochody. Należy jednak pamiętać, że i w tej części Polski nastąpiła ogromna pauperyzacja ludności w porównaniu z okresem przedwojennym⁴⁹.

Zachowano względną swobodę kultu religijnego, działały parafie i klasztory. Na swoich urządach pozostali niektórzy hierarchowie katolicki, będący niewątpliwie autorytetem dla szerokich rzesz ludności polskiej. Życie społeczne wprawdzie ograniczono do minimum i poddano surowej kontroli, ale nadal istniały szkoły szczebla podstawowego i zawodowego dla Polaków oraz organizacje o charakterze charytatywnym, takie jak Rada Główna Opiekuńcza i Polski Czerwony Krzyż⁵⁰. Działały również ochotnicze straże pożarne. Funkcjonowało też sądownictwo polskie, orzekające według przedwojennych przepisów prawnych, oczywiście pod ścisłym nadzorem niemieckim. Zachowano administrację z polską obsadą urzędniczą na szczeblach gminnym i miejskim⁵¹. Nie bez znaczenia dla położenia ludności polskiej w GG był fakt, że nie prowadzono tam na szeroką skalę akcji kolonizacyjnej (wyjątkiem była Zamojszczyzna), dzięki czemu nasycenie elementem niemieckim było znacznie mniejsze niż na ziemiach wcielonych do Rzeszy.

Wprawdzie okupant i tu przejął całkowitą kontrolę nad legalnym obiegiem informacji, ale zezwolił na wydawanie prasy polskojęzycznej, tzw. gadzinówek. Ogółem w GG wychodziło 9 dzienników w języku polskim i sporo pism fachowych. Były one tubami propagandy nazistowskiej, w tym antysemickiej, ale dawały ludności pewne możliwości orientacji co do rozwoju sytuacji wojennej. Na znacznie większą skalę rozwinął się tu kolportaż prasy konspiracyjnej. Wydawano ją głównie w Warszawie, ale na obszarze wschodniej części województwa łódzkiego również pojawiały się pisma podziemne. Przykładowo w Łowi-

⁴⁸ D. Siepracka, J. Wróbel, *Działalność...*, s.61–65.

⁴⁹ Szerzej te kwestie omawia Grzegorz Berendt, podkreślając ogromny spadek produkcji przemysłowej, bardzo wysokie bezrobocie, wzrost cen produktów żywnościowych (G. Berendt, *Cena życia – ekonomiczne uwarunkowania egzystencji Żydów po „aryjskiej stronie”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 111–112).

⁵⁰ C. Madajczyk, *Faszizm i okupację 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 1: *Ukształtowanie się zarządów okupacyjnych*, Poznań 1983, s. 164–165.

⁵¹ *Ibidem*, s. 159.

czu ludowcy wydawali pismo „Skiba”, Polska Organizacja Skautowa – gazetkę „Biuletyn Informacyjny”, a komuniści – „Piorun”⁵². Podobnie wyglądała sytuacja w innych większych miastach regionu.

Wszystko to razem sprawiało, że polska konspiracja niepodległościowa mogła się rozwinąć w GG na znacznie większą skalę niż na terenach wcielonych do Rzeszy. Większe więc były także możliwości działania przynajmniej niektórych mieszkańców GG narodowości polskiej na rzecz zagrożonej zagładą ludności żydowskiej. Dodać należy, że w miastach położonych po wschodniej stronie granicy, pomiędzy Krajem Warty a GG, znalazło schronienie wielu przedstawicieli inteligencji (urzędników, lekarzy, nauczycieli, księży) wysiedlonych z Łodzi i innych miast rejencji łódzkiej. Byli oni naturalnym zapleczem intelektualnym ruchu oporu i czynnikiem opiniotwórczym dla społeczeństwa polskiego.

Etapy zagłady ludności żydowskiej

Na potrzeby niniejszego raportu podajemy główne etapy niemieckiego planu zagłady ludności żydowskiej na terenie województwa łódzkiego oraz różnice zachodzące w jego realizacji pomiędzy częścią wcieloną do Rzeszy a przynależną do Generalnego Gubernatorstwa. Istnieje na ten temat obszerna literatura publikowana w Polsce i za granicą⁵³.

Polityka okupanta niemieckiego wobec ludności żydowskiej w latach 1939–1945 zmierzała do jej fizycznego usunięcia, różniła się natomiast środkami służącymi do osiągnięcia tego celu. Stosowane metody dejudaicacji ziem województwa łódzkiego, podobnie zresztą jak innych terenów pod okupacją niemiecką, z biegiem czasu przybierały charakter coraz bardziej radykalny, aż do ludobójstwa na skalę masową. Występowało jednak zróżnicowanie terytorialne, zwłaszcza w pierwszym okresie okupacji, co wiązało się ze wspomnianym wcześniej wcieleniem zachodniej części województwa łódzkiego bezpośrednio do Rzeszy Niemieckiej, a wschodniej – do Generalnego Gubernatorstwa. W najwyższym stopniu przejawiało się to w opisanej powyżej polityce wysiedleń ludności żydowskiej. O ile w rejencji łódzkiej wysiedlenia były ukierunkowane jedynie na zewnątrz, głównie na wschód (wyjątek stanowiło tu przyjęcie około 20 tys. tysięcy Żydów zachodnioeuropejskich, czyli z Niemiec w granicach z 1937 r., z Austrii, Czech i Luksemburga), o tyle powiaty województwa łódzkiego włączone do GG były (zwłaszcza w latach 1939–1940) terenami, na które przywożono Żydów deportowanych z ziem wcielonych do Rzeszy. W efekcie liczba ludności żydowskiej w zachodniej części województwa łódzkiego systematycznie malała od początku okupacji, w części włączonej do GG natomiast przejściowo nawet wzrosła i to pomimo wysokiej umieralności spowodowanej głodem, chorobami i terrorem niemieckim. Jaskrawym przykładem tych różnic

⁵² J. Maciejak, *W czasie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej 1939–1945* [w:] Łowicz. Dzieje miasta..., s. 446, 453–454.

⁵³ Z nowszych prac na uwagę zasługują opublikowane w Niemczech dwie prace dotyczące dystryktu radomskiego, zawierające także charakterystykę polityki niemieckiej na całym obszarze GG: R. Seidel, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom 1939–1945*, Padeborn 2006; J.A. Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, Darmstadt 2007.

była sytuacja w przedwojennym powiecie łódzkim, z którego wysiedlono wszystkich Żydów (wyjątek stanowiły jedynie Brzeziny) jeszcze w grudniu 1939 r., a przygranicznymi terenami powiatów łowickiego i skierniewickiego, gdzie w pierwszych miesiącach okupacji liczba ludności żydowskiej znacznie się zwiększyła, właśnie o wysiedleńców z Łodzi i powiatu łódzkiego⁵⁴.

Zarówno w rejencji łódzkiej, jak i w GG okupant prowadził politykę koncentracji i izolowania ludności żydowskiej w gettach, ale i tu da się zauważyć pewną różnicę w podejściu do tego zagadnienia. Wydaje się, że kontakty pomiędzy Polakami i Żydami, zwłaszcza handlowe, były w GG początkowo tolerowane, podczas gdy na terenach wcielonych do Rzeszy od początku je zwalczano. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż w oficjalnym wydawnictwie, jakim był *Podręcznik dla Generalnego Gubernatorstwa w Polsce*, wydanym w drugiej połowie 1940 r., zapisano, że „generalny gubernator nie wydał żadnego zarządzenia, które by ograniczało wolne handlowe zajęcie Żydów lub ich stosunki z Polakami; mogą oni jak dawniej zawierać między sobą interesy i także między sobą żenić się”⁵⁵. Tego rodzaju oficjalne zapewnienia były nie do pomysłenia na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Oczywiście i w GG praktyka była inna, a ludność żydowska od samego początku podlegała różnorodnym ograniczeniom, ale faktem jest, że formalnie nie rozciągnięto na ten teren ustaw norymberskich. Zagadnienie uregulowań prawnych na terenie GG skierowanych przeciwko Żydom omawiają Martyna Grądzka-Rejak i Aleksandra Namysło⁵⁶. Autorki wskazują, że zarządzenia o tym, kogo należy uważać za Żyda, zostały wydane stosunkowo późno (koniec lipca 1940 r.), chociaż już wcześniej wprowadzono cały szereg zarządzeń dyskryminujących ludność żydowską.

Co ważne – w GG w prześladowaniach Żydów brała udział policja granatowa oraz lokalna administracja obsadzona częściowo przez Polaków. Działali oni oczywiście pod kierownictwem i ścisłą kontrolą władz okupacyjnych. Na terenach województwa łódzkiego wcielonych bezpośrednio do Rzeszy polityka antyżydowska była prowadzona natomiast wyłącznie rękoma niemieckimi. Wprawdzie w pierwszych tygodniach okupacji istniała w Łodzi Milicja Obywatelska, podporządkowana Komitetowi Obywatelskiemu, ale nie uczestniczyła ona w prześladowaniach Żydów, a wręcz przeciwnie – próbowała w miarę swoich możliwości przeciwdziałać skierowanym przeciwko nim akcjom.

Na terenach województwa łódzkiego wcielonych do Kraju Warty po okresie dzikich, nieskoordynowanych wysiedleń i ucieczek ludności żydowskiej w pierwszych miesiącach okupacji nastąpił okres działań planowych, których celem była koncentracja Żydów w gettach. W Łodzi, największym skupisku ludności żydowskiej na ziemiach wcielonych do Rzeszy, getto powstało już w styczniu 1940 r., a od 1 maja tegoż roku zostało ono zamknięte i odizolowane od reszty miasta. Na niewielkim obszarze nieco ponad 4 km kw.

⁵⁴ D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich w „kraju Warty” w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH” 1955, nr 13–14, s. 158; J. Wróbel, *Przemiany ludnościowe...*, s. 171.

⁵⁵ M. du Prel, *Podręcznik dla Generalnego Gubernatorstwa w Polsce*, Kraków 1940, s. 13.

⁵⁶ M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Relacje polsko-żydowskie w okresie II wojny światowej. Kontekst i uwarunkowania* [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019, s. 20–23.

stłoczono blisko 164 tys. osób⁵⁷. W ten oto sposób już wczesną wiosną 1940 r. ponad połowa całej ludności żydowskiej, przebywającej jeszcze wówczas w tej części województwa łódzkiego, którą wcielono bezpośrednio do Niemiec, została uwięziona w getcie, a tym samym całkowicie zdana na łaskę okupanta.

Proces tworzenia gett prowincjonalnych na omawianym obszarze zaczął się nieco później niż w Łodzi, bo w lutym 1940 r. i trwał do jesieni 1941 r. Najwcześniej getta i obozy powstały w powiatach sieradzkim i łaskim, najpóźniej w powiecie wieluńskim, gdzie pierwsze getto utworzono w Praszce w lutym 1941 r., następne powstały wiosną tegoż roku. Tylko niektóre getta prowincjonalne zostały szczelnie odizolowane od świata zewnętrznego. Stosunkowo najszczelniej odcięto getta w Pabianicach i Brzezinach, w innych miastach (na przykład w Bełchatowie, Łasku, Zduńskiej Woli) izolacja początkowo nie była całkowita. Sytuację zmieniło dopiero zarządzenie prezesa rejencji łódzkiej Friedricha Übelhöra z 12 lipca 1941 r. nakazujące wprowadzenie reżimu separacyjnego na wzór getta łódzkiego⁵⁸.

Uwięzienie Żydów w gettach oznaczało gwałtowne pogorszenie ich warunków bytowych – niedostatek żywności, nadmierne stłoczenie, fatalne warunki sanitarne i brak właściwej opieki medycznej, a zwłaszcza leków. W efekcie nastąpił znaczny wzrost liczby zgonów. Zachowane statystyki najlepiej pokazują to na przykładzie Łodzi. O ile w początkach 1940 r. notowano w tym mieście po około 400 zgonów żydowskich miesięcznie, o tyle począwszy od czerwca w zamkniętej już dzielnicy żydowskiej umierało miesięcznie ponad 930 osób. Współczynnik umieralności ludności żydowskiej w Łodzi wyniósł w 1940 r. 53 promile, a w roku następnym był jeszcze wyższy i sięgnął 78,5 promila. Najgorszy pod tym względem był jednak 1942 r., kiedy to współczynnik umieralności wyniósł aż 175 promili. Był on ogromny w porównaniu do okresu przedwojennego, kiedy to w Łodzi umierało 12 osób na każdy tysiąc mieszkańców narodowości żydowskiej. Nie ulega zatem wątpliwości, że utworzenie getta było pierwszym etapem powolnej, ale stale przyspieszającej eksterminacji ludności żydowskiej w Łodzi⁵⁹. Podobny proces następował w gettach prowincjonalnych, ale brak wiarygodnych danych statystycznych uniemożliwia ocenę, czy przybrał on takie rozmiary jak w getcie łódzkim.

Kolejnym etapem zagłady Żydów z terenów województwa łódzkiego wcielonych do Rzeszy była koncentracja całej ludności żydowskiej w getcie łódzkim, które nazwano gettem okręgowym (*Gaugetto*)⁶⁰. Następowaly w związku z tym przesiedlenia do Łodzi Żydów z innych terenów, w tym Żydów zachodnioeuropejskich (20 tys.), a także z innych rejencji Kraju Warty. Jesienią 1941 r. przewieziono Żydów z kilku miejscowości na Kujawach. W 1942 r. z 13 gett prowincjonalnych przesiedlono do getta łódzkiego ponad

⁵⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi, Przełożony Starszeństwa Żydów, 18, 1093; J. Wróbel, *Przemiany...*, s. 178–179; J. Baranowski, *Utworzenie i organizacja getta w Łodzi [w:] Fenomen getta łódzkiego 1940–1944*, red. P. Samuś, W. Puś, Łódź 2006, s. 117.

⁵⁸ J. Wróbel, *Przemiany...*, s. 180–183.

⁵⁹ J. Fijałek, *Formy eksterminacji pośredniej mieszkańców getta [w:] Getto w Łodzi 1940–1944*, red. J. Fijałek, A. Galiński, Łódź 1988, s. 51–59; J. Wróbel, *Przemiany...*, s. 106–109.

⁶⁰ A. Löw, *Getto łódzkie / Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, Łódź 2012, s. 209.

15 tys. osób – po uprzedniej selekcji. Najwcześniej, bo 19–21 maja 1942 r. deportowano do Łodzi Żydów z getta w Brzezinach. Żydów z powiatu łaskiego przesiedlono w okresie od 13 czerwca do 28 sierpnia 1942 r., z powiatu sieradzkiego – od 24 do 28 sierpnia, z powiatów łęczyckiego i wieluńskiego – również w drugiej połowie sierpnia⁶¹.

Etap natychmiastowej i masowej zagłady ludności żydowskiej na omawianym obszarze zaczął się wraz z uruchomieniem obozu zagłady Kulmhof zlokalizowanego w Chełmnie n. Nerem, na terenie rejencji inowrocławskiej. Obóz zaczął funkcjonować już na początku grudnia 1941 r., a pierwsze transporty Żydów z Łodzi przybyły tam 16 stycznia 1942 r. W ciągu dziewięciu miesięcy 1942 r. deportowano do tego obozu zagłady około 76 tys. osób, co stanowiło ponad 45 proc. ogółu ludności getta według stanu z początku roku.

Obóz Kulmhof był również miejscem zagłady części ludności żydowskiej z gett prowincjonalnych, wytypowanej podczas selekcji prowadzonej przy okazji ich likwidacji. Wiosną 1942 r. zamordowano tam Żydów z powiatów łęczyckiego, wieluńskiego, łódzkiego, łaskiego i sieradzkiego.

W październiku 1942 r. w getcie łódzkim przebywało niespełna 90 tys. osób. Poza Łodzią, na terenach województwa łódzkiego wcielonych do Rzeszy pozostały tylko niewielkie grupki Żydów przetrzymywanych w obozach pracy. Ich liczebność nie jest znana. W okresie od października 1942 do czerwca 1944 r. deportacji Żydów z Łodzi do obozów zagłady nie prowadzono, wysyłano natomiast transporty do obozów pracy, m.in. do zakładów w Skarżysku-Kamiennej. Objęły one około 5700 osób.

Ostatni etap zagłady Żydów zamkniętych w getcie łódzkim nastąpił w 1944 r. W lutym zapadła decyzja o zmniejszeniu getta, a następnie o całkowitej jego likwidacji⁶². W czerwcu i lipcu 1944 r. do obozu zagłady Kulmhof trafiło ponad 7 tys. Żydów z Łodzi, a w sierpniu transporty skierowano do obozu Auschwitz. Wywieziono wówczas z Łodzi do Auschwitz około 67 tys. Żydów, z których ogromna większość została tam zgładzona. Około 600 Żydów przetrzymywano w Łodzi do października 1944 r., a następnie przetransportowano do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Ravensbrück. W Łodzi pozostało około 800 Żydów zatrudnionych przy porządkowaniu terenu zlikwidowanego getta. Tylko oni doczekali wkroczenia wojsk sowieckich⁶³.

Przebieg zagłady na terenach województwa łódzkiego wcielonych do GG był nieco inny. Ogromna większość Żydów z dystryktów warszawskiego i radomskiego, w tym z powiatów wchodzących uprzednio w skład województwa łódzkiego, została zgładzona w okresie od lipca do października 1942 r. przede wszystkim w obozie natychmiastowej zagłady w Treblince. Podobnie jak w całej okupowanej przez Niemców Polsce, Żydzi w zachodnich powiatach dystryktów warszawskiego i radomskiego od pierwszych dni okupacji padli ofiarą różnorodnych represji. Niektóre były dokonywane z inicjatywy lokalnych dowódców niemieckich lub kierowników niemieckiego aparatu okupacyjnego, inne były wynikiem odgórnych zarządzeń obowiązujących w całym Generalnym Gubernatorstwie. Żydów

⁶¹ J. Baranowski, *Utworzenie...*, s. 118.

⁶² A. Löw, *Getto...*, s. 349.

⁶³ A. Strzelecki, *Deportacja Żydów z getta Łódzkiego do Auschwitz [w:] Fenomen getta łódzkiego...*, s. 366–367.

chwymano na ulicach i zmuszano do różnych prac fizycznych. Na porządku dziennym było publiczne znieważanie i znęcanie się nad pracującymi. Równocześnie wprowadzono zarządzenia dyskryminujące, rugowano ich z niektórych zawodów, rozpoczął się proces grabieży mienia. Jedną z metod grabieży było nakładanie kontrybucji na całą gminę żydowską. Żydów pozbawiono możliwości wykonywania praktyk religijnych. Wiele synagog spalono, inne zamknięto, wprowadzono zakaz modlitw zbiorowych w domach prywatnych, zabroniono uboju rytualnego. Od początku grudnia 1939 r. wprowadzono nakaz noszenia opaski z gwiazdą Dawida, oznaczone też zostały sklepy żydowskie. Rygorystycznie egzekwowano nałożone na ludność żydowską ograniczenia w zakresie swobody poruszania się.

Jak już wspomniano, miasta zachodniej części Generalnego Gubernatorstwa zostały zalane falą żydowskich przesiedleńców i uciekinierów z pobliskich terenów ziem wcielonych do Rzeszy. Ten napływ dodatkowo pogorszył położenie miejscowych Żydów, gdyż gminy żydowskie były zmuszone udzielić im pomocy. W niektórych miastach, na przykład w Łowiczu, liczba przesiedleńców dorównywała liczbie miejscowej ludności żydowskiej. Wszystko to stało się przyczyną szybko postępującego procesu pauperyzacji.

Proces tworzenia gett na ziemiach polskich okupant zapoczątkował w Piotrkowie Trybunalskim już 5 października 1939 r. W grudniu 1939 r. powstało getto w Radomsku. Decyzję w tej sprawie podjęły lokalne władze okupacyjne. Spośród około 120 gett w dystrykcie radomskim 40 utworzono na terenie powiatów: piotrkowskiego, radomszczańskiego i tomaszowskiego⁶⁴. Na przełomie lat 1939 i 1940 do gett w Piotrkowie Trybunalskim i Radomsku wysiedlono również Żydów z innych miejscowości powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego oraz z odleglejszych terenów GG, a nawet z ziem wcielonych. Wiosną i latem 1940 r. Żydów z gett w Piotrkowie Trybunalskim i Radomsku kierowano do obozów pracy na terenie Lubelszczyzny, w roku następnym na szeroką skalę zatrudniano ich w miejscowych przedsiębiorstwach oraz przy pracach na rzecz Wehrmachtu, przy budowie dróg i linii kolejowych⁶⁵. Początkowo getta na omawianym obszarze miały charakter otwarte. Na mocy kolejnych zarządzeń generalnego gubernatora Hansa Franka i gubernatora dystryktu radomskiego w 1941 r. getta zaczęto izolować i komasować, co stało się wstępem do ich likwidacji.

Proces tworzenia gett dla ludności żydowskiej w zachodniej części dystryktu warszawskiego rozpoczął się wiosną 1940 r., a więc później niż w części województwa łódzkiego wcielonej do dystryktu radomskiego. W maju i czerwcu powstały getta w powiecie łowickim, w Łowiczu, Głownie, Bolimowie, Łyszkowicach i Kiernozi. Powstały też getta w Skierniewicach i Jeżowie. Istniały stosunkowo krótko. Już na początku 1941 r. zaczęto ich likwidację polegającą na przesiedleniu mieszkańców do getta warszawskiego utworzonego w październiku 1940 r. Przykładowo getto w Łowiczu, wydzielone w maju 1940 r., zostało zlikwidowane w marcu następnego roku, a jego mieszkańców wywieziono do Warszawy⁶⁶.

⁶⁴ K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2004, s. 114, 122–124.

⁶⁵ K. Urzędowski, *Przyczynek do historii getta w Piotrkowie Trybunalskim*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej” 1990, nr 2, s. 43.

⁶⁶ F. Tych, *Typologia gett utworzonych przez okupantów niemieckich w Polsce (1939–1944)* [w:] *Fenomen getta łódzkiego...*, s. 88.

Oprócz tego powstało wiele obozów pracy przymusowej. Więźniów zatrudniano przy budowie dróg, szlaków kolejowych, lotnisk i regulacji rzek. Jednak również oni latem 1941 r. zostali wywiezieni do getta warszawskiego.

Wiosną 1942 r. rozpoczęła się akcja „Reinhardt”, której celem była całkowita zagłada ludności żydowskiej w GG. W jej ramach rozpoczęły się masowe deportacje Żydów z getta warszawskiego, gdzie znajdowali się również Żydzi wcześniej przesiedleni z miejscowości w zachodniej części dystryktu warszawskiego. Po przeprowadzeniu akcji pozostały na tym obszarze jedynie obozy pracy przymusowej dla Żydów. Do 1944 r. przetrwały obozy w Dąbrowicy, Małszycach, Kapitule, Mysłakowie na terenie powiatu łowickiego.

W dystrykcie radomskim akcja zagłady społeczności żydowskiej rozpoczęła się od likwidacji getta radomskiego w sierpniu 1942 r. Tereny należące poprzednio do województwa łódzkiego objęła ona kilka miesięcy później.

O ile przedsięwzięciem zagłady Żydów z zachodnich powiatów dystryktu warszawskiego było getto warszawskie, o tyle w wypadku interesujących nas powiatów dystryktu radomskiego były to getta w Piotrkowie Trybunalskim i Radomsku, gdzie uprzednio wysiedlono ludność z okolicznych dzielnic żydowskich. Getto w Radomsku zlikwidowano w pierwszej połowie października 1942 r. Pozostało tam szczątkowe getto, które istniało do początku stycznia 1943 r., kiedy to zostało zlikwidowane, a jego mieszkańców wywieziono do Treblinki. Akcja „Reinhardt” w getcie w Piotrkowie Trybunalskim została przeprowadzona w drugiej połowie października 1942 r. Żydów przewieziono do obozu zagłady w Treblince. W mieście pozostało getto szczątkowe zamieszkiwane przez około 3 tys. ludzi. Było ono w istocie obozem pracy. Częściowo zlikwidowano je latem 1943 r., ale pewną liczbę Żydów skierowano do obozów przy poszczególnych zakładach przemysłowych. W ostatnich tygodniach okupacji więźniów wywieziono do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Pozostała jedynie grupa około 250 osób, które skierowano do obozu pracy w Skarżysku-Kamiennej⁶⁷.

Stan badań na temat pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej Ziemie wcielone do Rzeszy. Łódź

Na historiografię getta łódzkiego, a tym samym na stan badań nad zagadnieniem pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej w Łodzi przez długie lata ciążył powstały tuż po wojnie mit całkowitej izolacji tego getta od świata zewnętrznego⁶⁸. Pojawił się już w pierwszej publikacji źródłowej dotyczącej getta łódzkiego wydanej w 1946 r. z inicjatywy Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej (był to wybór dokumentów ilustrujący genezę powstania i funkcjonowanie łódzkiej dzielnicy zamkniętej oraz proces eksterminacji

⁶⁷ K. Urbański, *Zagłada...*, s. 183–185; J.A. Młynarczyk, *Organizacja i realizacja „akcji Reinhardt” w dystrykcie radomskim* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 194–196.

⁶⁸ D. Siepracka, *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi w czasie okupacji hitlerowskiej. Stan badań i perspektywy badawcze* [w:] *Fenomen getta łódzkiego...*, s. 335–345.

jej mieszkańców⁶⁹), a dokładnie – w przedmowie autorstwa członka Towarzystwa Przyjaciół CŻKH Mendla Balberyszskiego. Informację tę powtarzano w literaturze przedmiotu przez wiele następnych lat, co nie sprzyjało podjęciu badań nad zagadnieniem kontaktów polsko-żydowskich w Łodzi⁷⁰.

Kolejne prace naukowe dotyczące dziejów getta łódzkiego koncentrowały się na odtwarzaniu podstawowych faktów związanych z funkcjonowaniem drugiej pod względem wielkości na ziemiach polskich dzielnicy zamkniętej. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. badania te były prowadzone głównie przez naukowców wywodzących się ze środowiska Żydowskiego Instytutu Historycznego. Warto wymienić Danutę Dąbrowską, autorkę wielu artykułów poświęconych m.in. strukturze i funkcjonowaniu administracji getta łódzkiego czy zagładzie skupisk żydowskich w Kraju Warty⁷¹. Prace Dąbrowskiej stanowiły dobry punkt wyjścia do dalszych, bardziej szczegółowych badań, choć niekoniecznie poświęconych kwestii pomocy. Dąbrowska, podobnie jak wcześniej Balberyszski, jako przyczynę braku kontaktów między słabym podziemiem polskim a nielegalnymi organizacjami w łódzkiej dzielnicy zamkniętej również podała „ścisłą izolację getta łódzkiego od otoczenia”⁷². Dąbrowska była niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie badań nad zagładą Żydów w Kraju Warty, a na ustalenia tej badaczki powoływali się kolejni historycy. W konsekwencji wspomnianego mitu o całkowitej izolacji getta łódzkiego problematyka kontaktów między Polakami i Żydami podczas okupacji niemieckiej w Łodzi nie była podejmowana, ponieważ zdawała się nie rokować żadnych perspektyw badawczych. Dominującymi tematami badań były nadal geneza powstania getta, struktury administracyjne getta, gospodarcze aspekty funkcjonowania getta, niemiecka polityka antyżydowska oraz proces decyzyjny, który doprowadził do eksterminacji Żydów łódzkich.

Niewątpliwie ogromny wkład w utrwalanie mitu hermetyczności getta łódzkiego mieli kolejni po Dąbrowskiej badacze jego dziejów, którzy byli jednocześnie więźniami tego getta. Jako bezpośredni świadkowie, opierając się głównie na własnych doświadczeniach, w których brakowało styczności z przemytem i czarnym rynkiem, legitymizowali i uwiarygadniali stereotyp hermetyczności tego miejsca. Pierwszą publikacją o takim charakterze był artykuł Shmuela Krakowskiego, który ukazał się w 1964 r. na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego”⁷³. Autor był historykiem, znał realia getta łódzkiego z autopsji, co było zarówno bezcennym wkładem, jak i pewnym obciążeniem,

⁶⁹ *Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 3: *Getto Łódzkie*, Warszawa–Łódź–Kraków 1946.

⁷⁰ „Getto łódzkie było jedynym większym gettem, które było hermetycznie zamknięte i całkowicie odgrudzone od świata zewnętrznego” (M. Balberyszski, *Przedmowa* [w:] *Dokumenty i materiały...*, s. 7).

⁷¹ D. Dąbrowska, *Zagłada...*, s. 122–184; *eadem*, *Administracja żydowska w Łodzi i jej agendy od początku okupacji do zamknięcia (IX 1939 – 30 IV 1940)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45–46, s. 110–137; *eadem*, *Struktura i funkcje administracji żydowskiej w getcie łódzkim (maj–grudzień 1940)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1964, nr 51–52; *eadem*, *Wysiedleni Żydzi zachodnioeuropejscy w getcie łódzkim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66.

⁷² *Eadem*, *Zagłada...*, s. 152.

⁷³ S. Krakowski, *Organizacja Antyfaszystowska – Lewica Związkowa w getcie łódzkim* [w:] „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1964, nr 52, s. 49–69.

gdyż na podstawie własnych spostrzeżeń wysnuwał syntetyczne wnioski o „hermetycznej” i „całkowitej” izolacji getta, które były następnie bezkrytycznie powielane przez kolejnych historyków – tak izraelskich, jak i polskich. Przykładowo Israel Gutman napisał, że getto było „absolutnie wolne od szmuglu”⁷⁴. W podobnym tonie pisali również polscy naukowcy, w tym specjaliści od dziejów łódzkiej dzielnicy zamkniętej – jak Julian Baranowski⁷⁵. W efekcie w kolejnych latach powstawały prace popularnonaukowe i naukowe dotyczące różnych zagadnień związanych z gettem łódzkim, w których bazowano na wcześniejszych publikacjach i multiplikowano przyjętą w historiografii charakterystykę getta łódzkiego jako hermetycznego⁷⁶. Trzeba przyznać zresztą, że było to koherentne z wymową innych ogólnopolskich publikacji dotyczących pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej, które ukazały się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., ponieważ nie było w nich żadnych wzmianek o Łodzi⁷⁷. Podobnie w materiałach z sesji naukowej poświęconej zbrodniom na Polakach dokonanej za pomoc udzielaną Żydom, jak i w wydanej w 1993 r. *Księżde Sprawiedliwych* nie pojawiły się żadne informacje dotyczące Łodzi⁷⁸. Analogicznie było w publikacjach wydanych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych minionego wieku dotyczących pomocy polskiej⁷⁹. Brak danych w odniesieniu do Łodzi w większości publikacji świadczył jednak jedynie o tym, że w tym mieście nie było zorganizowanych form pomocy ani ratownictwa polegającego na długoterminowym ukrywaniu Żydów, nie wykluczało to natomiast typowej dla tego miasta pomocy w postaci handlu wymiennego, czego ślady pozostały w źródłach archiwalnych: w dokumentacji sądowo-policyjnej czy choćby w zapisach bezcennej *Kroniki getta łódzkiego* dokumentującej realia życia codziennego, która została opublikowana częściowo już w latach sześćdziesiątych⁸⁰, a w całości dopiero w 2009 r.⁸¹

Co ciekawe, w historiografii getta łódzkiego pojawiła się także tendencja dopuszczająca swoistą antynomię – otóż powielano mit o całkowitej izolacji tego miejsca, a jednocześnie przedstawiano konkretne przypadki szmuglu. Jako pierwszy uczynił to historyk Lucjan

⁷⁴ I. Gutman, *The Distinctiveness of the Lodz Ghetto* [w:] *The last Ghetto. Life in the Lodz Ghetto 1940-1944*, red. M. Unger, Jerusalem 1995, s. 20.

⁷⁵ J. Baranowski, *Powstanie i organizacja getta* [w:] *Getto w Łodzi 1940–1944*, red. J. Fijałek, A. Galiński, Łódź 1988, s. 15–16.

⁷⁶ M. Budziarek, *Łódź. Lodsche. Litzmannstadt. Wycinki z życia mieszkańców okupowanego miasta*, Łódź 2003, s. 77; T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1992, s. 232.

⁷⁷ *Polacy, Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971; *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1969 (2007).

⁷⁸ *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom. Materiały z sesji naukowej*, Warszawa 1981; M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.

⁷⁹ W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987; *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews during the Holocaust*, red. T. Prekerowa, R. Walczak, Warszawa 1997; W. Zajączkowski, *Martyrs of Charity*, cz. 1, Washington 1998.

⁸⁰ *Kronika getta łódzkiego*, t. 1–2 (1941–1942), Łódź 1965–1966.

⁸¹ *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto*, t. 1–5, red. J. Baranowski et al., Łódź 2009.

Dobroszycki, który podobnie jak Shmuel Krakowski był ocalałym z getta łódzkiego⁸². Przykładowo Dobroszycki we wstępie do wydanej w latach sześćdziesiątych XX w. *Kroniki getta łódzkiego* scharakteryzował łódzką dzielnicę zamkniętą jako hermetyczną, co nie przeszkadzało mu pisać zarazem, że przemyt, choć sporadycznie, ale istniał. Ta niespójność z jednej strony wynikała właśnie z dominującego w dotychczasowej historiografii nurtu, z drugiej zaś autor wstępu do *Kroniki...* nie mógł napisać inaczej, gdyż wiele konkretnych przypadków przemytu zostało odnotowanych na jej kartach. Podobne sprzeczne spostrzeżenia można spotkać również u Jana Fijałka i Janusza Indulskiego, badaczy zajmujących się kwestią zdrowia mieszkańców getta⁸³. Autorzy obok ogólnych stwierdzeń o całkowitym odizolowaniu getta łódzkiego przytoczyli przypadek przemytu do getta przez nieletniego Polaka Jana Kazimierza Zawadzkiego, postulując jednocześnie potrzebę podjęcia badań nad zagadnieniem kontaktów Polaków z Żydami. Z kolei Julian Baranowski w pracy dotyczącej judaiców w łódzkim Archiwum Państwowym sygnalizował, że w zasobie archiwalnym znajdują się akta dotyczące przemytu do getta, a w innych opracowaniach pisał o „hermetycznym getcie łódzkim”⁸⁴. Dopiero w kolejnej publikacji *Vademecum...* był ostrożniejszy, pisząc, że getto łódzkie było bardziej „szczelne” i lepiej strzeżone niż pozostałe getta utworzone przez Niemców, co prawie całkowicie uniemożliwiło szmugiel żywności i lekarstw. Dopiero ten opis oddawał właściwie realia łódzkiej dzielnicy zamkniętej⁸⁵.

Na tle opisanej tu literatury przedmiotu wyróżnia się artykuł Mirosława Cygańskiego opublikowany na łamach „Rocznika Łódzkiego” w 1972 r., poświęcony policji kryminalnej w getcie łódzkim⁸⁶. Na podstawie kwerend w aktach policyjnych z okresu okupacji Cygański wykazał, że kontakty handlowe między Polakami i Żydami, choć ograniczone, miały miejsce, co więcej – były jedną z przyczyn zaostrzenia represji oraz wzmocnienia posterunków wokół getta. Badacz ten jako pierwszy opisał nieszczelność getta, co nie przeszkadzało innym historykom w wydanych później publikacjach nadal powielać mit „hermetycznego getta łódzkiego”⁸⁷.

Kolejną publikacją, w której poruszone zostało zagadnienie kontaktów polsko-żydowskich, jest monografia getta łódzkiego autorstwa Icchaka Henryka Rubina⁸⁸. Autor wykorzystał w swojej obszernej pracy szeroką bazę źródłową w językach polskim i niemieckim oraz w jidysz, dzięki czemu publikacja ma pewną wartość faktograficzną. W części interpretacyjnej razi jednak brakiem obiektywizmu naukowego i jest często krytykowana. Między innymi z tego powodu autor miał problem z wydaniem książki w Polsce. Po raz

⁸² L. Dobroszycki, *Wstęp* [w:] *Kronika getta łódzkiego*, t. 1... , s. 20–21.

⁸³ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 471, 483.

⁸⁴ J. Baranowski, *Materiały źródłowe do zagłady Żydów z getta łódzkiego w Archiwum Państwowym w Łodzi* [w:] *Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych*, red. M. Budziarek, Łódź 1994, s. 150–151; *idem*, *Powstanie...*, s. 15–16.

⁸⁵ *Idem*, *The Łódź Ghetto 1940–1944. Łódzkie Getto 1940–1944. Vademecum*, Łódź 2003, s. 33.

⁸⁶ M. Cygański, *Policja kryminalna i porządkowa III Rzeszy w Łodzi i rejencji łódzkiej (1939–1945)*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16 (19), s.27–65.

⁸⁷ J. Baranowski, *Powstanie...*, s. 15–16; T. Bojanowski, *Łódź...*, s. 232; M. Budziarek, *Łódź...*, s. 77.

⁸⁸ I.H. Rubin, *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, London 1988.

pierwszy ukazała się dopiero w 1988 r. w emigracyjnym wydawnictwie Kontra w Londynie – 25 lat po obronie rozprawy doktorskiej stanowiącej trzon publikacji. Kontrowersje dotyczyły m.in. problematyki kontaktów Polaków z Żydami – analizy autora zawierały wiele uproszczeń i przykładów stereotypowego podejścia do tematu. Rubin, tendencyjnie dobierając materiał źródłowy, dopuszczał się także nadinterpretacji w analizie dokumentów, próbując w ten sposób udowodnić, że postawa Polaków wobec Żydów w Łodzi i nie tylko była jednoznacznie wroga. Rzeczywistość okupacyjna, także w Łodzi, była jednak znacznie bardziej złożona od tej, którą autor przedstawił w swojej publikacji. Starła się to wykazać na konkretnym przykładzie Dorota Siepracka w artykule opartym na szerszej podstawie źródłowej⁸⁹. Z publikacji Rubina należy zatem korzystać ostrożnie, szczególnie w zakresie problematyki kontaktów polsko-żydowskich.

Zupełnie inny, rzeczowy charakter ma dysertacja niemieckiego historyka Michaela Albertiego *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, która została opublikowana w 2006 r.⁹⁰ Przedmiotem szeroko zakrojonych badań autora była niemiecka polityka prześladowań i eksterminacji Żydów w Kraju Warty. Ogromną zaletą tej monografii jest fakt, że autor wykorzystał źródła dostępne w archiwach zarówno niemieckich, izraelskich, jak i polskich. Istotną część opracowania stanowią losy getta łódzkiego. W kontekście omawianego zagadnienia Alberti na podstawie meldunków policji niemieckiej stwierdził, iż w świetle istniejącej bazy źródłowej nie znajduje potwierdzenia powielana w literaturze przedmiotu teza o hermetycznym getcie łódzkim. Bardzo trafnie scharakteryzował specyfikę kontaktów polsko-żydowskich w Łodzi oraz wymienił czynniki i mechanizmy mające na nie wpływ⁹¹. Doskonale opisał również istotne różnice między Mustergetto w Łodzi a innymi gettami prowincjonalnymi w Kraju Warty. Przede wszystkim różnił je stopień izolacji. Fakt, że getta prowincjonalne w dużej części pozostawały przez długi czas otwarte, miał swoje konsekwencje: kontakty między ludnością żydowską a miejscową były dużo intensywniejsze niż w Łodzi. Alberti sformułował celne wnioski ogólne dotyczące warunków panujących w gettach w regionie łódzkim, ale kontakty polsko-żydowskie nie były przedmiotem jego szczegółowych badań⁹².

Kolejna historyk niemiecka Andrea Löw w opublikowanej w 2012 r. pracy doktorskiej *Getto łódzkie / Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*⁹³ przedstawia z perspektywy więźniów realia życia i aktywność mieszkańców getta łódzkiego w warunkach narodowosocjalistycznej polityki prześladowań ludności żydowskiej. Löw korzystała z wielu źródeł, głównie wspomnieniowych, w językach niemieckim i polskim oraz w jidysz. Autorka opisała wszystkie aspekty funkcjonowania getta oraz życia

⁸⁹ D. Siepracka, *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi podczas okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, Warszawa 2006, s. 703.

⁹⁰ M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, Wiesbaden 2006.

⁹¹ *Ibidem*, s. 105, 168–171.

⁹² *Ibidem*, s. 105, 193–210.

⁹³ A. Löw, *Getto łódzkie...*

codziennego w dzielnicy zamkniętej. Jednym z wielu poruszonych wątków były także relacje polsko-żydowskie ze szczególnym uwzględnieniem kontaktów w okresie przymusowego przesiedlania ludności żydowskiej na obszar przyszłej dzielnicy zamkniętej na Bałutach. Podobnie jak Alberti, bardzo trafnie skonstruowała, że w świetle dostępnej bazy źródłowej nieuzasadnione jest charakteryzowanie getta łódzkiego jako całkowicie zamkniętego⁹⁴. Przytoczyła liczne przykłady kontaktów, głównie handlowych – najbardziej typowych dla Łodzi, które zostały odnotowane w różnych wspomnieniach, szczególnie z pierwszego okresu funkcjonowania dzielnicy zamkniętej. Obok przemytu omawia także pośredniczącą rolę tzw. szmaciarzy, którzy byli zatrudnieni poza gettem i mogli legalnie odwiedzać swoje rodziny w getcie, a dzięki kontaktom z Polakami spoza dzielnicy zamkniętej wnosili produkty reglamentowane. Löw miała świadomość, że opisała jedynie część kontaktów między Polakami i Żydami oraz że czarny rynek odgrywał ważną rolę w życiu mieszkańców getta, co jednoznacznie wynika z zapisów dziennych *Kroniki getta łódzkiego*. Powołując się na obwieszczenia Rumkowskiego, autorka dowiodła również, że pomimo surowych zakazów do nielegalnych kontaktów dochodziło praktycznie do końca istnienia getta⁹⁵. Taki sposób opisywania rzeczywistości łódzkiej dzielnicy zamkniętej pokazuje znaczącą zmianę, która dokonała się w historiografii getta łódzkiego na przestrzeni lat. Löw, podobnie jak Alberti, jednoznacznie zdystansowała się od kliszy hermetycznego getta łódzkiego.

Adam Sitarek w monografii poświęconej strukturalnym i funkcjonowaniu getta łódzkiego przy okazji omawiania organizacji policji i wymiaru sprawiedliwości w getcie opisał znaczącą rolę policji żydowskiej w zwalczaniu szmugłu kwitnącego szczególnie na początku istnienia dzielnicy zamkniętej. Zagadnienie relacji polsko-żydowskich nie było jednak przedmiotem analizy autora z uwagi na inny zakres badawczy⁹⁶.

Ogólne informacje na temat Polaków utrzymujących kontakty z ludnością z łódzkiej dzielnicy zamkniętej można znaleźć zarówno we wspomnieniach, jak i w pracach popularnonaukowych i naukowych poświęconych m.in. różnorodnym aspektom funkcjonowania getta. Przykładowo w artykule Antoniego Galińskiego dotyczącym Centralnego Więzienia w getcie łódzkim są wzmianki o osadzaniu Polaków zatrzymanych za przemysł żywności do getta lub za handlowanie z Żydami⁹⁷. Podobnie lakoniczne informacje na temat nielegalnych kontaktów można znaleźć w literaturze poświęconej zagadnieniu skoszarowania części Żydów łódzkich w obozach pracy przymusowej oraz ich zatrudnieniu przy budowie węzła kolejowego Łódź–Olechów w latach 1940–1942⁹⁸. Nieco więcej szczegółów znamy

⁹⁴ *Ibidem*, s. 138.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 141–142.

⁹⁶ A. Sitarek, *Otoczone drutem państwo. Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, Łódź 2016, s. 100–101.

⁹⁷ A. Galiński, *Centralne więzienie dla Żydów w getcie łódzkim* [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. S. Liszewski, W. Puś, Łódź 1991, s. 329–330.

⁹⁸ W. Klimczak, *Zbrodnie hitlerowskie popełnione w latach 1940–1944 na Polakach, Żydach i jeńcach radzieckich zatrudnionych przy budowie węzła kolejowego Łódź–Olechów*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16, s. 299–315; *Wstęp* [w:] B. Dalkowska, *Listy do córki 1943–1945*, b.m.w., b.d.w., s. 21–22.

na temat pomocy harcerzy łódzkim Żydom, ponieważ zagadnienie to było przedmiotem badań Dominika Patory⁹⁹. Zachowały się również wspomnienia zaangażowanego w tę działalność Zbigniewa Jaśniewicza, ale podobnie jak inne opracowania na ten temat, są dostępne jedynie w maszynopisach w archiwum harcerzy oraz w zbiorach prywatnych¹⁰⁰. Szczegóły dotyczące działalności konspiracyjnej Zbigniewa Jaśniewicza w 18. Łódzkiej Drużynie Harcerzy o krypt. „Jagiellon” przedstawione są w poświęconym mu artykule¹⁰¹. Lakonicznie fakt pomocy harcerzy dla Żydów z getta łódzkiego odnotował również Tadeusz Bojanowski w monografii Łodzi pod okupacją niemiecką¹⁰². Powstało też kilka prac, w których pojawiają się wzmianki na temat pomocy niesionej Żydom przez duchowieństwo polskie, głównie w formie udzielania chrztu osobom wyznania mojżeszowego oraz dostarczania fikcyjnych metryk chrztu, z którymi Żydzi uciekali potem na wschód. Z prośbami w sprawie pomocy zwracano się przykładowo do ordynariusza łódzkiego bp. Kazimierza Tomczaka. Świadczenia chrztu dostarczał także ks. Teodor Budnikowski z kościoła pw. św. Teresy. Wiadomo, że do grudnia 1939 r. udzielono chrztu 22 osobom wyznania mojżeszowego¹⁰³. Z kolei informacje na temat pomocy w uciezkach z getta łódzkiego do GG, które miały miejsce głównie do momentu zamknięcia getta 1 maja 1940 r., można znaleźć w monografii Macieja Derlickiego *Armia Krajowa. Powstańcze Oddziały Specjalne „Jerzyki”*, która ukazała się w 2018 r.¹⁰⁴ Autor podaje dokładnie, w którym miejscu dochodziło do wyprowadzania ludzi z getta: były to m.in. ulice Stefana, Franciszkańska, Nowomiejska, Zgierska oraz tajne przejście przy ulicy Adwokackiej 19. Opisał szczegółowo trasy, którymi łódzka komórka przerzucała ludzi, a także wymienił główny punkt przerzutowy mieszczący się u Aleksandry Kawczyńskiej „Oleńki” w Brzezinach. Działalność POS „Jerzyki” to przykład pomocy zorganizowanej, niezwykle rzadko występującej na obszarze ziem wcielonych do Rzeszy.

Zjawisko pomocy w postaci ukrywania, w świetle istniejącej literatury przedmiotu, praktycznie w Łodzi nie występowało. Znany jest tylko jeden, incydentalny i znamieny

⁹⁹ D. Patora, *Łódzkie „Kominy”* [w:] *Szare Szeregi 1939–1945*, t. 2: *Materiały i relacje*, red. J. Jabrzemski, Warszawa 1988, s. 77.

¹⁰⁰ *Eadem*, *Szare Szeregi podziemnej Łodzi 1939–1945*, mps w zbiorach Archiwum Komisji Historycznej chorągwi Łódzkiej ZHP w Łodzi; W. Jaśniewicz, *Pomoc gettu łódzkiemu udzielana przez harcerzy 18 ŁDH im. Wł. Jagielly oraz udział niektórych harcerzy w „Akcji Żegota” na terenie Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945*, mps w zbiorach Zbigniewa Jaśniewicza.

¹⁰¹ Z. Onufrzak, *Sylwetki. Kawaler Orderu V.M. płk dr n. med. Zbigniew Jaśniewicz, ps. „Harcerz”, „Weteran”* 2010, nr 2–4, s. 19–20.

¹⁰² T. Bojanowski, *Łódź...*, s. 337.

¹⁰³ M. Budziarek, *Katedra przy Adolf Hitlerstrasse*, Łódź 1984, s. 84; *idem*, *Diecezja łódzka* [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 389; F. Stopniak, *Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie niemieckiej okupacji* [w:] *Polskie podziemie polityczne wobec zagłady Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Referaty z sesji*, Warszawa 22 IV 1987, red. I. Borowicz, Warszawa 1988, s. 75; D. Siepracka, *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi podczas okupacji...*, s. 705–706.

¹⁰⁴ M. Derlicki, *Armia Krajowa. Powstańcze Oddziały Specjalne „Jerzyki”*, 2018, s. 160. Autor opisał działalność łódzkiej komórki POS „Jerzyki” na podstawie opracowania zbiorowego z 1974 r. na prawach maszynopisu: K. Brzosko et al., *Monografia Okręgu Łódzkiego byłej organizacji wojskowej Powstańcze Oddziały Specjalne „Jerzyki”*, Muzeum Historii Miasta Łodzi I/0–H/432.

dla Łodzi przypadek ukrywania Żydów przez rodzinę Lerczyńskich¹⁰⁵. Ostatnio ukazał się artykuł Michała Trębacza poświęcony jednemu łódzkiemu Sprawiedliwemu – Ryszardowi Lerczyńskiemu, napisany na podstawie dokumentacji złożonej w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, niestety dość lakonicznej, ale jedynej dostępnej¹⁰⁶. W tym kontekście nie dziwi, że w większości ogólnopolskich opracowań dotyczących wsparcia polegającego na ukrywaniu, Łódź praktycznie nie występuje. Wyjątkiem jest publikacja, w której znajdują się krótkie biografie wszystkich Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata do 2000 r. Jest tam opisany wspomniany wyżej przypadek Ryszarda Lerczyńskiego, który został odznaczony za swoją działalność przez Instytut Yad Vashem. *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*, wydana w 2009 r., jest polskim tłumaczeniem anglojęzycznej¹⁰⁷ wersji opracowanej przez IYV¹⁰⁸. Można w niej znaleźć również inne przykłady doraźnej pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej – w tym w ucieczkach z Łodzi do GG (najczęściej na przełomie 1939 i 1940 r.).

Najszerzej na temat pomocy udzielanej przez Polaków ludności z łódzkiej dzielnicy zamkniętej pisała Dorota Siepracka w opracowaniu zamieszczonym w monografii zbiorowej *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały* wydanej w 2006 r. przez Instytut Pamięci Narodowej¹⁰⁹. Obszerny i pionierski artykuł jest w całości poświęcony relacjom polsko-żydowskim w okupacyjnej Łodzi, których istotną część stanowiła właśnie pomoc. Autorka wykorzystała dotychczas nieuwzględnione w literaturze w tym kontekście akta sądowe i policyjne, na podstawie których przeprowadziła analizę konkretnych przypadków przemytu oraz szacunkowo określiła skalę tego procederu. Siepracka opisała także mechanizmy warunkujące i potęgujące izolację getta łódzkiego. Doszła do wniosku, że relacje polsko-żydowskie w realiach okupowanej Łodzi sprowadzały się do wymiany handlowej. Kontakty te bazowały głównie na przedwojennych znajomościach, ale nie tylko. Wśród handlujących byli także mieszkańcy miasta mający styczność z ludnością getta z racji wykonywanych zawodów. Autorka opisała różne środowiska Polaków, którzy ze względu na pełnione obowiązki służbowe czy wręcz zatrudnienie w getcie lub w jego bezpośredniej okolicy mieli możliwość naturalnych i stałych kontaktów z ludnością żydowską, co wykorzystywali do niesienia doraźnej pomocy. Siepracka przedstawiła zarówno ogólną charakterystykę kontaktów, popartą konkretnymi przykładami, jak i statystyki dotyczące przemytu w różnych okresach. Tak szczegółowe opisanie marginalnego zjawiska

¹⁰⁵ Ryszard Lerczyński wraz z rodziną ukrywał na strychu swojego domu do października 1940 r. swoich przedwojennych sąsiadów i zarazem przyjaciół: Chaima Putersznytę i 13-letnią Ruchlę Frymer. Ukrywani z czasem zdecydowali się jednak przenieść się dobrowolnie do swoich rodzin w getcie. Ryszard Lerczyński nadal pomagał przyjaciołom i ich rodzinom w getcie, przynosząc im potajemnie żywność i lekarstwa. Za swoją działalność został odznaczony przez IYV w 1992 r. (*Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. 396).

¹⁰⁶ M. Trębacz, „Cieszę się, że Państwo Putersznyt przeżyli wojnę i są ze sobą szczęśliwi”. Ryszard Lerczyński – jedyny łódzki Sprawiedliwy, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16, s. 414-420.

¹⁰⁷ *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations: Rescuers of Jews during the Holocaust in Poland*, Jerusalem 2004.

¹⁰⁸ *Księga Sprawiedliwych...*

¹⁰⁹ D. Siepracka, *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi podczas okupacji...*, s. 691–735.

w skali funkcjonowania getta łódzkiego, jakim były kontakty Polaków i Żydów, było możliwe jedynie dzięki bardzo dobrze zachowanej bazie źródłowej. Wynika to oczywiście z faktu, iż getto łódzkie zostało zlikwidowane dopiero w sierpniu 1944 r. i władze okupacyjne nie zdążyły zniszczyć całej ogromnej dokumentacji administracji żydowskiej i niemieckiej getta oraz akt sądowo-policyjnych. Niestety nie można tego powiedzieć o źródłach w odniesieniu do pozostałych gett prowincjonalnych Kraju Warty, które albo nie zachowały się wcale, albo pozostały zaledwie w stanie szczątkowym. Stąd pomimo ogromnej dysproporcji skali kontaktów polsko-żydowskich w Łodzi i w pozostałych gettach Kraju Warty na chwilę obecną paradoksalnie znacznie więcej wiemy o relacjach między Polakami i Żydami w getcie łódzkim, będącym najbardziej szczelną dzielnicą zamkniętą w regionie, niezmiennie natomiast pozostaje problem z opisem tych stosunków w miejscach, gdzie były one najżywsze i praktycznie na porządku dziennym.

Stan badań nad zagadnieniem pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej w gettach prowincjonalnych w regionie łódzkim

Stan badań dotyczący pewnego wycinka okupacyjnego życia codziennego, na który składały się relacje między Polakami i Żydami na obszarze przedwojennego województwa łódzkiego w części wcielonej do Rzeszy i znajdującej się administracyjnie w Kraju Warty, jest adekwatny do natężenia kontaktów polsko-żydowskich na tym obszarze oraz zachowanych źródeł i pozostawia wiele do życzenia. O problemie w odtwarzaniu rzeczywistości okupacyjnej najlepiej może świadczyć fakt, że mamy trudności z ustaleniem podstawowych informacji o losie ludności żydowskiej. Przykładowo w odniesieniu do wielu gett znamy tylko ramowe daty istnienia dzielnic zamkniętych, ewentualnie dysponujemy informacjami o szczególnie drastycznych zbrodniach tam popełnionych¹¹⁰. Tłumaczy to również, dlaczego problematyka kontaktów między Polakami i Żydami, które były z zasady ściśle zakonspirowane, nie pojawiała się w ogóle w historiografii zarówno regionalnej, jak i ogólnopolskiej bądź istniała jedynie na marginesie literatury dotyczącej okupacji. Przełom nastąpił dopiero w latach osiemdziesiątych XX w. wraz z aktywną działalnością prokuratorsko-naukową łódzkiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich przeciwko Narodowi Polskiemu. Podkreślić tutaj należy ogromną zasługę wieloletniego jej dyrektora Antoniego Galińskiego – prawnika i historyka. Zapoczątkował on intensywną działalność badawczą nie tylko zespołu prokuratorów, ale również lokalnych historyków. Jej owocem były publikacje, w których pojawiały się również wątki dotyczące kontaktów polsko-żydowskich. Podstawą źródłową były materiały śledcze zaliczane do tzw. źródeł wywołanych – nowe, alternatywne wobec faktu niezachowania się oryginalnych dokumentów administracji żydowskiej i zdziętkowania akt poniemieckich. Pierwszą publikacją naukową, gdzie była sygnalizowana problematyka relacji Polaków i Żydów, były materiały z sesji naukowej z okazji 45. rocznicy likwidacji skupisk żydowskich w Kraju Warty, zor-

¹¹⁰ Odnosi się to w szczególności do gett w: Kielczygłowie, Osjakowie, Ozorkowie, Parzęczewie, Praszce, Warcie, Złoczewie, ale również do największych gett w Kraju Warty, tj. w Zduńskiej Woli i Pabianicach.

ganizowanej w 1987 r. przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi (później Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi). Dwunastu historyków i prokuratorów, głównie na podstawie materiałów śledczych wytworzonych przez OKBZH w Łodzi, przedstawiło raport dotyczący likwidacji gett i eksterminacji ludności żydowskiej w następujących powiatach: łaskim (Andrzej Kardas), sieradzkim (Maria Paduszyńska), wieluńskim (Tadeusz Olejnik), kaliskim (Mieczysław Woźniak), łódzkim (Cezary Jabłoński), łączyckim (Paweł Dzieciński), kutnowskim i gostyńskim (Janusz Wróbel), kolskim i tureckim (Zbigniew Piechota), konińskim (Piotr Rybczyński), wrocławskim (Jerzy Libiszewski) oraz w miastach: Łodzi (Julian Baranowski) i Zduńskiej Woli (Antoni Galiński). Choć wątek relacji polsko-żydowskich nie był wiodący w aktach śledczych w sprawach zbrodni popełnionych na ludności żydowskiej, to autorzy, na ile pozwalał im na to materiał źródłowy, starali się w miarę możliwości omówić również to zagadnienie. Dość szczegółowo opisali natomiast realia okupacyjne: etapy izolacji ludności żydowskiej oraz lokalne uwarunkowania determinujące możliwości wzajemnych kontaktów polsko-żydowskich. Niewątpliwie mankamentem jest fakt, że materiały z sesji nie zostały opublikowane¹¹¹. Jedyne niektórzy autorzy przekazali swoje teksty w niewiele zmienionej formie do druku do różnych czasopism naukowych¹¹².

Najszerzej o losach ludności żydowskiej w powiecie łódzkim pisał Cezary Jabłoński w artykule na wspomnianą sesję naukową¹¹³. Powiat Łódzki, graniczący z GG, wskutek planowej polityki wysiedleńczej okupanta niemieckiego został praktycznie oczyszczony z ludności żydowskiej już na przełomie 1939 i 1940 r., z wyjątkiem getta brzezińskiego. W tej dzielnicy zamkniętej kontakty Polaków i Żydów miały miejsce przez cały czas jej istnienia, a opuszczający getto Żydzi brzezińscy podejmowali odległe wyprawy grupowe po żywność nawet poza granice Kraju Warty – aż do GG. O skali i brawurze tych wypadów po zaopatrzenie świadczy fakt, iż do hurtowego przemytu wykorzystywali wóz pogrzebowy. Wątek okupacyjnych losów Żydów brzezińskich oraz kontaktów polsko-żydowskich Cezary Jabłoński podjął również w rozdziale monografii miasta Brzeziny¹¹⁴. Autor powtórzył główne tezy zawarte w pracy powstałej na podstawie akt śledczych¹¹⁵, ale poszerzył je także o wnioski z kwerend przeprowadzonych w Archiwum Państwowym w Łodzi w dokumentacji więzienia sieradzkiego, prezydenta rejencji łódzkiej oraz w literaturze przedmiotu. Opisał także ogólnie konspiracyjną działalność wspomnianego już POS „Jerzyki”, któremu według Jabłońskiego udało się przerzucić do GG około 800 Żydów z gett

¹¹¹ *Referaty i komunikaty... na sesję naukową w 45. rocznicę zagłady skupisk żydowskich w Kraju Warty. Zduńska Wola 23 X 1987 r.*, mps, AIPN Ld 139/23.

¹¹² T. Olejnik, *Zagłada ludności żydowskiej w powiecie wieluńskim w latach okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Łódzki” 1980, t. 29, s. 249–265; J. Wróbel, *Żydzi w Kutnie 1939–1942*, „Rocznik Łódzki” 1989, t. 39, s. 279–288; A. Galiński, *Getto w Zduńskiej Woli*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, nr 35, s. 142–156; C. Jabłoński, *Lata okupacji hitlerowskiej w Brzezinach 1939–1945* [w:] *Brzeziny: dzieje miasta do 1995 roku*, red. K. Badziak, Łódź–Brzeziny 1997.

¹¹³ *Idem*, *Eksterminacja skupisk żydowskich w powiecie łódzkim wiejskim w latach 1939–1942* [w:] *Referaty i komunikaty...*

¹¹⁴ *Idem*, *Lata okupacji...*

¹¹⁵ *Idem*, *Eksterminacja skupisk żydowskich...*

w Brzezinach, Łodzi oraz z okolic Ozorkowa, Łęczycy, Grabowa i Zgierza¹¹⁶. Szerzej na ten temat pisał Maciej Derlicki we wspomnianej już w tym artykule monografii¹¹⁷. O pomocy zorganizowanej na ziemiach wcielonych do Rzeszy pisali również Jadwiga i Krzysztof Pach w popularnonaukowej monografii *Pajęczna*¹¹⁸. Autorzy opisali działalność akowskich organizacji konspiracyjnych, które dostarczyły dużą ilość dokumentów aryjskich dla młodych Żydów, którym w ten sposób umożliwiono ucieczkę przez granicę GG. Mankamentem tej publikacji jest niestety brak odniesień do źródeł, z których korzystali autorzy.

Pewne informacje dotyczące Brzezin można znaleźć także w publikacji Czesława Łuczaka *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)* wydanej w Poznaniu w 1996 r. Monografia poświęcona jest różnym aspektom polityki niemieckiej w Kraju Warty: demograficznym, gospodarczym, społecznym, kulturalnym, oświatowym. Istotna część opisuje dyskryminację, ekspropriację oraz eksterminację ludności żydowskiej. Problematyka pomocy dla ludności żydowskiej stanowiła zaledwie jedno z wielu zagadnień, które zostało potraktowane bardzo ogólnikowo. Autor podał kilka przykładów, głównie z Wielkopolski, nie wspominając nic o getcie łódzkim, gdzie było najwięcej Żydów. Jedyny przywołany przez Łuczaka epizod odnoszący się terytorialnie do rejencji łódzkiej i powiatu łódzkiego dotyczył właśnie Brzezin, gdzie dzieci polskie dostarczały specjalnie wypiekany w miejscowej piekarni chleb Żydom pracującym poza gettem. Przykład ten wydaje się przypadkowy i niereprezentatywny w odniesieniu do całego omawianego obszaru, ale uświadamia też trudności, z jakimi musi się zmierzyć badacz tej problematyki. Brakuje głębszej analizy zjawiska pomocy, a przedstawione wnioski w kontekście przywołanego przykładu wydają się uproszczone. Zdaniem autora motywacją Polaków udzielających wsparcia Żydom był gorący patriotyzm i głęboka religijność, które to wartości miały kształtować humanitarne postawy ludności polskiej wobec słabszych, zarówno Żydów, jak i alianckich jeńców wojennych, nawet w obliczu groźby pozbawienia wolności czy nawet utraty życia¹¹⁹. Reasumując, zagadnienie relacji polsko-żydowskich stanowiło w skali monografii Łuczaka wątek zdecydowanie poboczny.

W publikacjach dotyczących Zgierza, miasta zamieszkanego przez jedną z najliczniejszych społeczności żydowskich w powiecie łódzkim, niestety również nie ma informacji na temat kontaktów polsko-żydowskich. W monografii Zgierza z 1995 r. w rozdziale poświęconym okupacji niemieckiej razi pominięcie losów ludności żydowskiej, drugiej pod względem liczebności grupy narodowościowej Zgierza, liczącej w 1939 r. około 16 proc. ludności. Dziwi to tym bardziej, że autorzy Bogdan Brejm i Tadeusz Bojanowski nieproporcjonalnie wiele uwagi poświęcili mniej liczny grupom narodowościowym i religijnym, jak Białorusini, Czesi, Litwini i Ukraińcy, a także mariawitom¹²⁰. Żydzi z powiatu łódzkiego, poza Zgierzem, przebywali początkowo także w Aleksandrowie, Tuszynie i Kon-

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 6–7.

¹¹⁷ Derlicki M., *Armia Krajowa...*

¹¹⁸ Pach J. i K., *Pajęczno poprzez wieki*, Częstochowa 2002, s. 189.

¹¹⁹ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996, s. 182–183.

¹²⁰ B. Bejm, T. Bojanowski, *Okupacja niemiecka [w:] Zgierz. Dzieje miasta do 1988 roku*, red. R. Rosin, Łódź–Zgierz 1995, s. 399.

stantynowie, ale zostali oni wysiedleni już na przełomie 1939 i 1940 r. W związku z tym w literaturze przedmiotu na temat pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej we wzmiankowanych miasteczkach, która ograniczała się właściwie do pomocy w ucieczkach na wschód, mamy niewiele wiadomości. Jedynie w dwóch monografiach dotyczących tych miejscowości znajdują się pojedyncze informacje na temat pomocy w ucieczkach do GG. Polka Wanda Borowska z Aleksandrowa udzieliła wsparcia żydowskiej rodzinie Goldbergów¹²¹, a następnie aż do końca okupacji ukrywała ich troje dzieci w Warszawie. Z kolei w Tuszynie polska rodzina uratowała nieznaną z imienia i nazwiska Żydówkę¹²². Fakt, że przypadki ukrywania Żydów na ziemiach wcielonych są nieliczne, wynika także z tego, że częściej pomagano ludności żydowskiej w przedostaniu się do GG, gdzie – jak powszechnie sądzono – szanse przetrwania były większe. Tym cenniejsze są zatem przekazy przywoływane przez regionalistów w monografiach małych miasteczek, jednakże z uwagi na upływ czasu oraz często niepełne dane są to informacje niekompletne, trudne dziś do zweryfikowania.

Obraz pomocy polskiej na obszarze powiatu łódzkiego uzupełniają również historie Polaków odznaczonych do 2000 r. honorowym tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, zebrane w *Księdze Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*. Wersja polskojęzyczna tej publikacji zawiera informacje o Mariannie i Antonim Słowińskich z Dobrej (pow. łódzki) – małżeństwie, które pomagało Józefowi Jakubowiczowi¹²³. Na podstawie *Księgi...* można oszacować, że na terenie byłego województwa łódzkiego, w części wcielonej do Kraju Warty miało miejsce 7 przypadków ratowania Żydów, w które zaangażowanych było co najmniej 14 Polaków odznaczonych przez IYV. Są to jednak dane na 2000 r. i możliwe, że są już nieaktualne, ponieważ od tego czasu liczba uhonorowanych Polaków znacznie wzrosła.

W powiecie kutnowskim, przygranicznym (podobnie jak pow. łódzki), w stosunku do którego również planowano przeprowadzenie masowych akcji wysiedleńczych, lecz ze względów logistycznych nie udało się tego sfinalizować, ludność żydowska została skupiona w trzech gettach – w Kutnie, Żychlinie i Krośniewicach. Najwięcej informacji zarówno na temat ogólnych warunków, jak i relacji polsko-żydowskich znajdujemy w literaturze przedmiotu na temat getta kutnowskiego. O sytuacji Żydów w powiecie oraz w poszczególnych jego gettach pisał Janusz Wróbel¹²⁴. W artykule opartym na materiałach śledczych OKBZH w Łodzi znajduje się sporo informacji dotyczących kontaktów polsko-żydowskich w Kutnie, które dzięki skorumpowaniu straży niemieckiej pilnującej granic getta były dość intensywne, zwłaszcza w pierwszym okresie jego funkcjonowania. Polegały one, podobnie jak w getcie krośniewickim¹²⁵, głównie na handlu wymiennym oraz korzystaniu przez

¹²¹ S. Krakowski, *Zagłada skupiska żydowskiego w Aleksandrowie Łódzkim* [w:] *Aleksandrów Łódzki. Miasto trzech narodów*, red. J. Wróbel, Aleksandrów Łódzki 2003, s. 68.

¹²² K. Brzeziński, A. Gramsz, *Tuszyn od królewskiej do hiperbazaru*, Łódź 2003, s. 188, 192.

¹²³ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 666.

¹²⁴ J. Wróbel, *Getta w powiatach kutnowskim i gostyńskim* [w:] *Referaty i komunikaty...*

¹²⁵ Informacje o getcie krośniewickim, które udało się zebrać głównie na podstawie materiałów ze śledztwa przeprowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi w sprawie zbrodni popełnionych na terenie getta krośniewickiego, znajdują się w artykule Bożeny Gajewskiej

Polaków z usług rzemieślników żydowskich, m.in. krawców, którym płacono produktami żywnościowymi. Autor artykułu opisał również przypadki korzystania przez Żydów z usług polskich dentystów, ponieważ tych nie było w getcie. Przedstawił początkowo rozwinięty na sporą skalę przemysł do getta. W proceder ten był zaangażowany m.in. Zenon Rzymowski, skazany za swoją działalność na karę śmierci. Ponadto okazją do kontaktów z Polakami było zatrudnienie poza gettem, na przykład na stacji kolejowej. Artykuł Wróbla w bardzo przejrzysty sposób pokazuje bezpośrednią zależność między pogarszającymi się warunkami życia społeczności żydowskiej a postępującym procesem jej izolacji w getcie, co oznaczało w praktyce zminimalizowanie kontaktów polsko-żydowskich.

Ciekawe i bezprecedensowe informacje na temat hurtowego przemysłu artykułów żywnościowych między Krajem Warty a GG, w co byli zaangażowani m.in. Polacy z Kutna oraz Żyd z Włocławka, można znaleźć w artykule Bożeny Gajewskiej zamieszczonym w czasopiśmie „Kutnowskie Zeszyty Regionalne”¹²⁶. Autorka na podstawie akt śledczych wykazała, że trzech Polacy, pracownicy kolei i jednocześnie zaprzysiężeni żołnierze ZWZ/AK: Wilhelm Czarnecki, Piotr Sand oraz Kalikst Perkowski, współpracowali z Żydem Abramem Kantorowiczem oraz ze stołeczną siatką przemysłniczą w przerzucie żywności do GG. Kantorowicz został powieszony na placu we Włocławku, Polacy zaś straceni 9 czerwca 1941 r. w publicznej egzekucji na Starym Rynku w Kutnie. Gajewskiej udało się bardzo dokładnie opisać, m.in. na podstawie okupacyjnych akt sądowych, ten wyjątkowy ze względu na skalę i rozmach przypadek transgranicznej współpracy polsko-żydowskiej.

Inny aspekt interesującego nas zagadnienia został opisany w monografii Kutna z 1984 r. pod redakcją Ryszarda Rosina, w rozdziale autorstwa Romana Buzaka dotyczącym okresu okupacji¹²⁷. Buzak przedstawił szeroko działalność Korpusu Obrońców Polski, organizacji o charakterze konspiracyjno-niepodległościowym, założonej w Kutnie już w 1939 r., która udzielała pomocy m.in. ludności żydowskiej, w szczególności w latach 1940–1941, a więc w okresie gettoizacji. Wsparcie polegało na przerzucie z gett w Kutnie, Krośniewicach i Żychlinie do GG. Ważną rolę w tej działalności odegrała Franciszka Poryszewska, w której mieszkaniu przy ulicy Krasińskiego 33 spotykali się łącznicy¹²⁸. O pomocy udzielanej ludności żydowskiej w getcie kutnowskim Buzak pisał ogólnie – że miała miejsce, ale bez podawania szczegółów. Znacznie więcej konkretnych wiadomości na ten temat znajduje się w nowszej monografii Kutna z 2011 r. pod redakcją Jana Szymczaka, w rozdziale autorstwa Janusza Pawłaka dotyczącym okupacji¹²⁹. Wątek relacji polsko-

zamieszczonym w dwóch publikacjach Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej: B. Gajewska, *Getto dla Żydów w Krośniewicach*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2017, t. 21, s. 161–184; *eadem*, *Getto dla Żydów w Krośniewicach* [w:] *Zarys historii Żydów ziemi kutnowskiej*, red. K. Koszada, E. Świątkowska, B. Gajewska, t. 1, Kutno 2018, s. 247–262.

¹²⁶ *Eadem*, *Publiczna egzekucja w Kutnie w dniu 9 czerwca 1941 roku*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2018, t. 22, s. 279–312.

¹²⁷ R. Buzak, *Wojna obronna Polski 1939 r. i lata okupacji hitlerowskiej* [w:] *Kutno. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, Warszawa–Łódź 1984, s. 260–262.

¹²⁸ *Ibidem*; B. Gajewska, *Publiczna egzekucja...*, s. 291.

¹²⁹ J. Pawlak, *Kutno w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Kutno poprzez wieki*, red. J. Szymczak, Kutno–Łódź 2011, s. 53–109. Janusz Pawlak opublikował już wcześniej artykuł dotyczący eksterminacji

-żydowskich został bardzo umiejętnie wpleciony w losy obu społeczności pod okupacją niemiecką. Autor omówił poszczególne etapy izolacji społeczności żydowskiej, z których zdecydowanie wyróżniał się pierwszy rok istnienia getta, charakteryzujący się szczególnie intensywnymi kontaktami polsko-żydowskimi, co było możliwe dzięki skorumpowaniu miejscowych wachmanów. Autor przytoczył wiele konkretnych przykładów kontaktów nie tylko o charakterze handlowym – i to nawet w drugim okresie funkcjonowania getta, kiedy było ono już dokładnie strzeżone. Pomoc w getcie świadczyli Polacy elektrycy wykonujący niezbędne prace serwisowe – przywozili nielegalnie w wózku monterskim żywność i lekarstwa. Wsparcia mieszkańcom dzielnicy zamkniętej udzielał także lekarz Bolesław Jędraszko. Pawlak podał także kilka przypadków ukrywania Żydów przez okolicznych Polaków¹³⁰. Autor nie doprecyzował niestety wielu szczegółów, co wymaga poczynienia dodatkowych ustaleń i weryfikacji. Na obecnym etapie badań można jedynie stwierdzić, że opisane przypadki nie pokrywają się ze sprawami podjętymi przez IYV i uwieńczonymi uhonorowaniem Polaków. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że był to teren trudny, specyficzny, nasycony Niemcami. Autor wykorzystał większość dostępnych źródeł polskojęzycznych, a więc relacje zachowane w Żydowskim Instytucie Historycznym, akta śledcze OKBZH oraz księgi pamiątkowe. Artykuł Pawlaka jest modelowym przykładem monografii komparatystycznej, w której autor nie skupia się jedynie na losach społeczności polskiej, ale uwzględnia także dzieje ludności żydowskiej oraz wzajemne relacje między Polakami i Żydami, co – jak się okazuje – nie zawsze jest regułą w podobnych publikacjach.

Najwięcej informacji dotyczących pomocy udzielanej przez Polaków Żydom kutnowskim znajdziemy w artykule Kingi Czechowskiej poświęconym społeczności żydowskiej Kutna w czasie II wojny światowej, zamieszczonym w roczniku „Kutnowskie Zeszyty Regionalne”¹³¹. Jest to praca licencjacka autorki napisana na podstawie m.in. akt śledczych OKBZH oraz materiałów zgromadzonych w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego. Czechowska przytacza wiele przykładów pomocy ze strony Polaków dla ludności żydowskiej, najczęściej o charakterze handlu wymiennego. Na ich podstawie wykazuje, że szmuglowano na dużą skalę, co wyróżniało getto kutnowskie wśród pozostałych dzielnic zamkniętych na omawianym obszarze. Przykładowo udawało się nawet przemycić wozy z dwutonowymi ładunkami, zamawiano także transporty mięsa w ilościach hurtowych. Okazją do udzielania pomocy Żydom miały być również prace poza gettem, co stwarzało warunki do wzajemnych kontaktów. Czechowska wzmiankuje także, że pomagano w organizowaniu ucieczki do GG. Podaje też informację, że Polak o nazwisku Hućko z Gnojna ukrywał Żyda. Przykłady pomocy, o których pisze autorka, nie były przytaczane we wcześniejszych pracach dotyczących Kutna.

ludności żydowskiej w Kutnie, jednak w monografii miasta rozwinął wiele wątków także dotyczących relacji polsko-żydowskich (J. Pawlak, *Eksterminacja ludności żydowskiej w Kutnie w XX wieku*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 1999, t. 3, s. 53).

¹³⁰ *Kutno poprzez wieki*, red. J. Szymczak, t. 2, Kutno–Łódź 2011, s. 95, 107–109.

¹³¹ K. Czechowska, *Spoleczność żydowska Kutna i jej losy w okresie II wojny światowej*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2014, t. 18, s. 133–136, 146, 150, 153, 166–167.

W regionalnej literaturze przedmiotu można znaleźć wzmianki o jeszcze innych formach pomocy ze strony Polaków – na przykład informowano Żydów o mających nastąpić akcjach likwidacji getta, by umożliwić ucieczkę – tak było choćby w Krośniewicach¹³².

Wątek zorganizowanej pomocy ze strony harcerzy podjęła w swoim artykule Anna Maria Wrzesińska¹³³. Tekst jest próbą syntetycznego opisu dziejów Żydów w Żychlinie. Autorka bardzo obszernie cytuje współczesne wspomnienia członków Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina. Można się z nich dowiedzieć nie tylko o doraźnej harcerskiej akcji pomocy żywnościowej dla dzieci w getcie, ale również o wyprowadzaniu młodzieży żydowskiej i jej przerzucie przez granicę GG. Z innej relacji wynika też, że za udzieloną pomoc co najmniej jedna Polka została deportowana na roboty do Niemiec. Pewne informacje na temat handlu kwitnącego w getcie żychlińskim można znaleźć w monografii Żychlina Piotra Stasiaka. Dowodził on, że szmugiel był możliwy, podobnie jak w getcie kutnowskim, dzięki skorumpowaniu miejscowych Niemców, którzy do czasu likwidacji getta tolerowali nielegalny ruch między dzielnicą żydowską a stroną aryjską¹³⁴. Na podstawie wspomnień Heleny Bodek autor opisał także próbę, niestety nieudaną, uratowania swoich dzieci przez doktorową Winogron, która szukała kontaktu ze swoją dawną służącą, Polką¹³⁵.

Ważną publikacją źródłową, w której znajdują się informacje dotyczące pośrednio kontaktów między Polakami a Żydami w gettach kutnowskim (6 relacji) oraz żychlińskim (1 relacja), jest 9. tom *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjnego Archiwum Getta Warszawy*, poświęcony w całości Krajowi Warty¹³⁶. Dowiadujemy się, że dzięki handlowi Żydom kutnowskim powodziło się dobrze. Konkretny przykład znaczącej pomocy udzielanej ludności żydowskiej w getcie żychlińskim został odnotowany także w *Księdze Sprawiedliwych...*¹³⁷

W odniesieniu do powiatu sieradzkiego najwięcej informacji dotyczących getta, jak i kontaktów polsko-żydowskich, mamy na temat dzielnicy zamkniętej w Sieradzu, co jest zasługą Krzysztofa Lesiakowskiego, który jest autorem rozdziału dotyczącego okresu okupacji w monografii Sieradza wydanej w 2014 r. Autorowi udało się zebrać wiele informacji na temat getta sieradzkiego, a także przybliżyć w zarysie relacje polsko-żydowskie, choć jak sam zauważył, przedstawił raczej jednostronny obraz tych kontaktów z racji specyfiki źródła, z którego korzystał. Tekst został napisany głównie na podstawie relacji Polaków – świadectwa pomocy znajdują się w kolekcji Jadwigi Kozłowskiej, żołnierza Armii

¹³² B. Gajewska, *Getto dla Żydów w Krośniewicach*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne”...; eadem, *Getto dla Żydów w Krośniewicach* [w:] *Zarys historii...*, s. 261.

¹³³ A.M. Wrzesińska, *Żydzi w Żychlinie*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2016, t. 20, s. 231–250; eadem, *Żydzi w Żychlinie* [w:] *Zarys historii...*, s. 282–293.

¹³⁴ P. Stasiak, *Żychlin dzieje miasta i gminy w latach 1918–1975*, Białystok 2017, s. 207.

¹³⁵ H. Bodek, *Jak tropione zwierzęta. Wspomnienia*, Kraków 1993.

¹³⁶ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9: *Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty*, red. M. Siek, Warszawa 2012.

¹³⁷ Stanisław Szuldrzyński pracował jako zarządca majątku ziemskiego niedaleko Żychlina. Miał dostęp do produktów rolnych, przemycał więc żywność do getta żychlińskiego, wspierając w ten sposób funkcjonowanie publicznych kuchni. Stanisław wraz z żoną wspierał Żydów również po likwidacji getta żychlińskiego, udzielając im schronienia oraz pomagając w ucieczkach do GG (*Księga Sprawiedliwych...*, t. 2, s. 725).

Krajowej, komendantki Wojskowej Służby Kobiet w Sieradzu. Na ich podstawie Lesiakowski przytacza liczne przykłady wsparcia więźniów getta sieradzkiego. Są tu m.in. informacje o pomocy sąsiedzkiej, o przedwojennej służącej, która po wysiedleniu dawnych pracodawców do getta, nadal pomagała im w życiu codziennym w pracach domowych oraz w tzw. sprawunkach, a także o zatrudnionym w okupacyjnym Zarządzie Miejskim polskim furmanie, który dostarczał po kryjomu żywność Żydom. Konkluzje autora można odnieść do całego Kraju Warty: indywidualne akty pomocy nie mogły rozwiązać problemu nędzy mieszkańców żadnego getta, a z powodu strachu przed konsekwencjami oraz braku zorganizowania akcji pomocowej o bardziej systematycznym charakterze wsparcie nie mogło przybrać większych rozmiarów. Zaprezentowany przez autora obraz relacji polsko-żydowskich, a w szczególności pomocy, jest dobrym punktem wyjścia do dalszych badań¹³⁸. Tekst Lesiakowskiego w niewiele zmienionej formie ukazał się także w ogólnopolskim piśmie naukowym IPN „Pamięć i Sprawiedliwość” w 2014 r.¹³⁹

Pewne szczątkowe informacje na temat kontaktów usługowo-handlowych między Polakami i zamkniętymi w getcie sieradzkim Żydami możemy znaleźć również w reportażu literackim Ryszarda Wójcika *Powrót Dawida*, gdzie autor opowiada historię tytułowego Dawida Józefowicza przebywającego podczas okupacji m.in. w getcie sieradzkim¹⁴⁰. Ogólne informacje na ten temat znajdują się także w publikacji źródłowej Adrian Bryk – autorka zamieściła korespondencję wysyłąną z getta łódzkiego do gett prowincjonalnych w powiecie sieradzkim. We wstępie do jednego z podrozdziałów Bryk wspomina także o doraźnej pomocy żywnościowej sióstr urszulanek udzielanej dzieciom żydowskim, które wraz z innymi dorosłymi zostały skoncentrowane przed akcją deportacji w kościele w Sieradzu¹⁴¹. Jest o tym wzmianka również w *Kronice okupacyjnej Klasztoru Sióstr Urszulanek w Sieradzu*¹⁴².

Największym gettem prowincjonalnym nie tylko w powiecie sieradzkim, ale w całym Kraju Warty było getto w Zduńskiej Woli. Znamienny jest fakt, że nie udało się ustalić dokładnych dat funkcjonowania nawet tak dużej dzielnicy żydowskiej. Podobnie jak w wypadku innych gett prowincjonalnych spowodowane jest to faktem, że nie zachowała się dokumentacja wytworzona przez lokalną administrację żydowską i niemiecką. Nie można w związku z tym odtworzyć szczegółowo losów mieszkańców getta i kontaktów polsko-żydowskich. Próbę zebrania informacji dotyczących dzielnicy zamkniętej w Zduńskiej Woli podjął Antoni Galiński w obszernym artykule powstałym głównie na podstawie materiałów zgromadzonych w toku śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych na terenie

¹³⁸ K. Lesiakowski, *Zagłada Żydów 1939–1942* [w:] *Sieradz. Dzieje miasta...*, t. 3, s. 137–143.

¹³⁹ *Idem*, *Z dziejów Zagłady w Kraju Warty. Losy ludności żydowskiej w Sieradzu 1939–1942*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 13/1 (23), s. 259–266.

¹⁴⁰ R. Wójcik, *Powrót Dawida*, Warszawa 1989, s. 15.

¹⁴¹ *Niedopowiedziana historia. Karty z getta łódzkiego*, red. A. Bryk, Łódź 2015, s. 35.

¹⁴² Pod datą 25 VIII 1942 r., a więc w czasie zamknięcia ludności żydowskiej w kościele, odnotowano, że siostry w miarę swoich możliwości przemycały herbatę i mleko dla niemowląt (P.A. Jaskulanka USJK, *Kronika okupacyjna Klasztoru Sióstr Urszulanek w Sieradzu (zapiski kronikarskie i wspomnienia) 1939–1945*, red. I. Turowicz, Niepokalanów 1993, s. 184).

getta zduńskowolskiego¹⁴³. Są to specyficzne źródła wywołane, których celem było dokumentowanie zbrodni i ściganie zbrodniarzy hitlerowskich, stąd ukierunkowanie prokuratorów prowadzących śledztwo na to zagadnienie. Inne kwestie były poruszane niejako przy okazji. Może dlatego jednym z podstawowych postulatów badawczych autora artykułu jest m.in. konieczność ustalenia form współpracy Żydów i Polaków w Zduńskiej Woli w okresie okupacji niemieckiej. Konkretnie przykłady pomocy świadczonej przez Polaków mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie z omawianym gettem można natomiast znaleźć w ogólnym opracowaniu dotyczącym całego Kraju Warty¹⁴⁴.

Ważne informacje dotyczące zorganizowanej pomocy Polaków udzielanej Żydom ze Zduńskiej Woli zawiera artykuł Adrian Bryk, który ukazał się w „Roczniku Łódzkim” w 2014 r. Autorka opisała przerzut czterech Żydów ze Zduńskiej Woli przebywających w Łodzi do getta w ich rodzinnym mieście. Akcję zorganizowała łączniczka między gettami łódzkim i zduńskowolskim Maria Skowrońska ps. „Barbara” na prośbę przełożonego Starszeństwa Żydów dr. Jakuba Lemberga. Dwóch spośród tych Żydów (m.in. fabrykant Herszberg) zostało następnie wywiezionych przez członków ZWZ do Częstochowy¹⁴⁵. Pełna relacja Marii Skowrońskiej znajduje się w zespole relacji zebranych i opracowanych przez Jadwigę Kozłowską ps. „Jagna” w Archiwum Państwowym w Sieradzu¹⁴⁶. Z wielu podobnych źródeł wiemy, że Polacy pomagali także tamtejszym Żydom w organizowaniu ucieczki do GG, ale są to w większości informacje o charakterze ogólnym¹⁴⁷, brakuje w nich danych osób udzielających pomocy. Tym większe znaczenie mają takie jak wspomniana precyzyjne informacje.

Na temat getta w Szadku, podobnie jak w wypadku wielu innych gett w regionie łódzkim, udało się ustalić niewiele faktów, nawet podstawowych. Niewątpliwie wpływ na to miało wywiezienie wszystkich Żydów z Szadka prosto do obozu zagłady Kulmhof. Mieli więc oni zdecydowanie mniejsze szanse na uratowanie się i pozostawienia świadectwa aniżeli Żydzi z innych gett prowincjonalnych, których wysiedlono do getta łódzkiego. W konsekwencji w monografii miasta Szadek nie ma żadnych informacji na interesujący nas temat¹⁴⁸. Być może częściowym wyjaśnieniem tego jest także fakt, że zarząd getta wykazywał się dużą skutecznością w uniemożliwianiu wszelkich kontaktów z otaczającymi wioskami, skąd wcześniej miejscowi Żydzi czerpali dochód i gdzie nabywali żywność,

¹⁴³ A. Galiński, *Getto w Zduńskiej Woli* [w:] *Referaty i komunikaty...* W 1993 r. ukazał się drukiem w prawie niezmiennym kształcie: A. Galiński, *Getto w Zduńskiej Woli*, „Biluletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięi Narodowej”...

¹⁴⁴ Polacy jedynie prowizorycznie naprawiali płot graniczny z gettem, wiedzieli bowiem, że inni Polacy przenośli tą drogą żywność i lekarstwa (D. Siepracka, *Postawy Polaków wobec ludności żydowskiej w Kraju Warty* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 202).

¹⁴⁵ Przerzut miał miejsce wiosną 1940 r., a więc na początku funkcjonowania getta łódzkiego; A. Bryk, *Źródła do dziejów getta zduńskowolskiego w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi oraz jego Oddziału w Sieradzu*, „Rocznik Łódzki” 2014, t. 62, s. 164.

¹⁴⁶ Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu, Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa Obwód Sieradzki, 5.

¹⁴⁷ Pach J. i K., *Pajęczno...*

¹⁴⁸ T. Marszał, *Szadek – monografia miasta*, Szadek 1995.

o czym możemy się dowiedzieć z encyklopedii gett w okupowanej przez Niemców Europie Wschodniej¹⁴⁹. Dziwić może natomiast pominięcie we wspomnianej monografii informacji o jednej z niewielu na obszarze całego Kraju Warty Sprawiedliwych, która uratowała w Szadku córkę swoich przedwojennych znajomych pochodzenia żydowskiego: Małgorzata Podeszwa ukrywała w swoim domu przy ulicy Ogrodowej 2 od stycznia 1942 r. do końca okupacji zbiegłą z getta szadkowskiego Ewę Śmiałą-Krotowską, za co została odznaczona w 1981 r. przez IYV medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Informacje na ten temat można natomiast znaleźć w kilku innych publikacjach¹⁵⁰.

Na temat funkcjonowania getta w Warcie nie mamy choćby ogólnych informacji, nawet tak podstawowych jak ramowe daty funkcjonowania, a tym bardziej brakuje ich na temat kontaktów polsko-żydowskich¹⁵¹.

Problematyka okupacyjnych losów ludności żydowskiej oraz dziejów getta w Łodzi została poruszona w czterech publikacjach¹⁵², jednak tylko w dwóch znajdują się bardzo ogólne informacje na temat kontaktów między Polakami a Żydami. W najnowszej monografii Łodzi z 2017 r., w rozdziale poświęconym okupacji pojawia się informacja o przerzucaniu przez złoczewian chleba lub ziemniaków przez ogrodzenie getta oraz prowadzeniu drobnego handlu z mieszkańcami dzielnicy zamkniętej. Szczegółów tych kontaktów jednak autorka nie podała. Podobnie brakuje informacji o możliwościach wzajemnych kontaktów w postaci na przykład handlu wymiennego, co było możliwe dzięki temu, że Żydzi złoczewscy pracowali poza gettem – w przylegającym do dzielnicy żydowskiej zakładzie krawieckim kierowanym przez Szmula Lewkowicza¹⁵³. Ogólne informacje dotyczące przerzucania przez Polaków jedzenia i tekstyliów przez ogrodzenie getta w Łodzi zostały odnotowane również w artykule Jacka Majdańskiego poświęconym martyrologii Żydów złoczewskich¹⁵⁴.

Zagadnienie pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej w Łęczycy jest wzmiankowane w dwóch opracowaniach¹⁵⁵. Pierwsze, autorstwa Pawła Dziecińskiego, dotyczy powiatu łęczyckiego i powstało wyłącznie na podstawie materiałów śledztwa prowadzonych przez OKBZH w Łodzi. Poza stwierdzeniem faktu, że pomoc była udzielana, publikacja ta niewiele wnosi. Drugie, autorstwa Adama Sitarka, stanowi kompendium

¹⁴⁹ *Encyclopedia – The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Gettos 1933–1945*, t. 2: *Gettos In German – Occupied Eastern Europe*, red. M. Dean, Indiana 2012, s. 107.

¹⁵⁰ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych...*, s. 417, 525; *Księga Sprawiedliwych...*, s. 570–571; D. Siepracka, *Postawy Polaków...*, s. 203; J. Stulczewski, *Żydzi w Szadku – rys historyczny*, „Biuletyn Szadkowski” 2010, t. 10, s. 153–154.

¹⁵¹ *Dzieje miasta Warty*, red. K. Wiliński, K. Bryński, Warszawa 1984; T. Marszał, *Szadek...*; *Niedopowiedziana historia...*, s. 20.

¹⁵² J. Perski, *Materiały do historii Żydów złoczewskich (okupacja)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1978, nr 1(105), s. 97; *Monografia Łodzi*, red. Z. Włodarczyk, Łódź 2017, s. 758; J. Milczarek, *Dzieje Łodzi*, Łódź 1987; *Niedopowiedziana historia...*, s. 138–139.

¹⁵³ U. Łukomska, *Okres wojny i okupacji (1939–1945)* [w:] *Monografia Łodzi*..., s. 350.

¹⁵⁴ J. Majdański, *Martyrologia Żydów złoczewskich*, „Na Sieradzkich Szlakach” 1993, nr 3(31), s. 15.

¹⁵⁵ P. Dzieciński, *Getta w powiecie łęczyckim* [w:] *Referaty i komunikaty...*; A. Sitarek, *Żydzi łęczyccy w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Historia Żydów łęczyckich na przestrzeni wieków*, red. T. Grabarczyk, Łódź–Łęczycza 2012, s. 77–87.

wiedzy na temat zagłady Żydów łęczyckich. Powstało na podstawie dotychczas niewykorzystanych przez polskich badaczy publikacji w języku hebrajskim – *Encyklopedii gmin żydowskich*, *Księgi pamięci gminy żydowskiej w Łęczycy*, a także istniejącej literatury przedmiotu, nielicznych zachowanych relacji żydowskich, jak również znajdujących się w zasobie IPN materiałów śledczych OKBZH w Łodzi w sprawach zbrodni popełnionych w getcie łęczyckim oraz dotyczących pomocy udzielonej przez Polaków ludności żydowskiej w Łęczycy. Powołując się na ankiety przeprowadzone przez pracowników dawnej OKBZH w Łodzi Sitarek przytacza statystykę ukazującą skalę działań pomocowych. Przedstawia również konkretne przypadki udzielonego wsparcia, ale ich nie analizuje i nie opisuje szerszego tła, ponieważ zagadnienie pomocy było jednym z wielu wątków poruszanych przez autora.

Ubogop przedstawia się również stan badań dotyczący znajdującego się w Pabianicach największego getta powiatu łaskiego oraz drugiego pod względem liczebności w Kraju Warty. Znamienne, że w pierwszej monografii Pabianic pod redakcją Gryzeldy Missalowej z 1968 r. praktycznie nie ma żadnych szczegółowych informacji na temat getta i jej mieszkańców poza ogólnikami, które można odnieść do większości dzielnic żydowskich¹⁵⁶. Jest to kolejna sytuacja, gdy pozostają praktycznie nieznanne dzieje społeczności żydowskiej w dużym mieście rejencji łódzkiej i jednocześnie jednym z najliczniejszych skupisk Żydów. Lukę tę starał się wypełnić w 1999 r. Roman Peska, historyk-pasjonat z Pabianic. Z wewnętrznej potrzeby pozostawienia świadectwa, ale i opracowania zagadnienia zagłady lokalnej społeczności żydowskiej na miarę historyka regionalisty opublikował wszystkie informacje na temat losów ludności żydowskiej w Pabianicach, do których udało mu się dotrzeć. Okupacyjny rozdział pracy zatytułowanej *Skazani na Zagładę. Żydzi w Pabianicach 1794–1998* oparł na materiałach pochodzących głównie z archiwum Szarych Szeregów, z Archiwum Państwowego w Piotrkowie (raportach ZWZ/AK) oraz relacjach Polaków, znajomych z Pabianic. Broszura ma niewątpliwą wartość – zawiera informacje na temat nie tylko samych Pabianic, ale również ościennych miasteczek. W kolejnych latach na tę pracę powoływali się znani historycy¹⁵⁷. Pozostawia ona jednak pewien niedosyt. Przede wszystkim została napisana głównie na podstawie źródeł polskich, konspiracyjnych, a autor w ogóle nie sięgnął do innych materiałów, dostępnych na przykład w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, gdzie zgromadzone są relacje ocalonych, ani do żadnych dokumentów niemieckich. Wykorzystanie jednostronnych źródeł może nieco zniekształcać obraz okupacji i kontaktów polsko-żydowskich. Niemniej jednak jest to na chwilę bieżącą jedyna publikacja na temat losów społeczności żydowskiej w Pabianicach i może stanowić dobry punkt wyjścia do dalszych, szczegółowych badań. W kontekście interesującego nas zagadnienia znajdujemy w niej kilka konkretnych i ciekawych informacji dotyczących m.in. utrzymywania kontaktów handlowych Żydów z Polakami, w tym na przykład brawurowej i udanej transakcji sprzedaży krwi przez rodzinę Durajskich

¹⁵⁶ T. Czaplinski, *Okupacja hitlerowska i ruch oporu* [w:] *Dzieje Pabianic*, red. G. Missalowa, Łódź 1968.

¹⁵⁷ J. Góral, *Belchatów pod okupacją niemiecką (1939–1945)* [w:] *Belchatów. Szkice z dziejów miasta*, red. D. Rogut, Piotrków Trybunalski 2005, s. 173–176.

z przeznaczeniem na ubój po stronie żydowskiej, korzystania z usług rzemieślników żydowskich w getcie, którym płacono gotówką lub żywnością, udzielenia schronienia siostrom bliźniaczkom o nazwisku Wygodzkie czy ogólnikowych wzmianek na temat pomocy działającego na terenie miasta i okolic podziemia polskiego w przerzucie ludności żydowskiej do GG. Peska opublikował również obszernie fragmenty z innych wydawnictw, w których pojawiły się wzmianki na temat getta pabianickiego¹⁵⁸ oraz raporty podziemia polskiego na temat sytuacji ludności żydowskiej w powiecie łaskim. W części analitycznej podaje statystyki dotyczące wielu dzielnic żydowskich, na przykład liczbę uciekinierów z getta bełchatowskiego oszacował na 150, ale niestety nie podał żadnych podstaw źródłowych, na których oparł swoje obliczenia. Podaje też niepełne dane dotyczące Polaków odznaczonych przez IYV za ukrywanie Żydów. Nie wskazuje też ważnych szczegółów, jak miejsce ukrywania oraz personalia osób ukrywających i ukrywanych, co powoduje, że nie można zweryfikować tych informacji. Generalnie metodologia stosowana przez autora może budzić pewne zastrzeżenia, w związku z tym do niektórych zamieszczonych w broszurze informacji trzeba podchodzić ostrożnie. Niezaprzeczalną jednak wartością publikacji jest fakt zebrania i opublikowania w jednym miejscu źródeł, do których autor miał dostęp, dotyczących losów Żydów pabianickich i z innych okolicznych miejscowości, zawierających wzmianki na temat relacji polsko-żydowskich¹⁵⁹.

Bełchatów, drugie pod względem liczebności skupisko żydowskie w powiecie łaskim, również nie doczekało się należytego opracowania okupacyjnych dziejów Żydów. Zarys okupacyjnych losów bełchatowian, w tym również liczącej około 6 tys. społeczności żydowskiej, przedstawił Jan Góral w pracy zbiorowej poświęconej historii Bełchatowa na przestrzeni dziejów¹⁶⁰. Autor przedstawił bardzo ogólnie politykę antyżydowską władz niemieckich oraz położenie Żydów podczas okupacji niemieckiej z perspektywy raportów ZWZ/AK. Bazował głównie na omówionej wcześniej pracy Romana Peski. Nie przeprowadził żadnych dodatkowych kwerend i badań w tym temacie i nic nowego do niego nie wniósł. Powołując się na jednostronne źródła opublikowane w broszurze Peski oraz na jego niezwyfikowane obliczenia, powielił i legitymizował jego ustalenia, które powinny skłonić raczej do refleksji. Tym samym przedstawiony przez Górala szkic może stanowić jedynie przyczynek, punkt wyjścia do opracowania losów społeczności żydowskiej w Bełchatowie, a już tym bardziej relacji polsko-żydowskich¹⁶¹. Konkretnie informacje na temat pośredniczenia w handlu wymiennym dzieci żydowskich z gett w Zelowie i Bełchatowie można natomiast znaleźć w dwóch publikacjach¹⁶².

Okupacyjne dzieje Zelowa i losy Żydów zelowskich zostały bardzo skrótowo opisane na zaledwie kilku stronach w popularnonaukowej monografii Sławomira Papugi i Andrzeja Gramsza wydanej w 2003 r. Autorzy zwięźle scharakteryzowali politykę antyżydowską,

¹⁵⁸ J. Stępieniowa, *My z Szarych Szeregów*, Warszawa 1985, s. 136–138.

¹⁵⁹ R. Peska, *Skazani na zagładę. Żydzi w Pabianicach 1794–1998*, Pabianice 1999.

¹⁶⁰ J. Góral, *Bełchatów...*

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 173–176.

¹⁶² Z. Bachurska-Kruk, *Józef [w:] Czarny rok... Czarne lata...*, oprac. W. Śliwowska, Warszawa 1996, s. 222; D. Siepracka, *Postawy Polaków...*, s. 201–202.

zbrodnie popełnione na Żydach zelowskich, proces gettoizacji oraz likwidacji dzielnicy żydowskiej w Żelowie, o relacjach polsko-żydowskich natomiast nie napisali dosłownie nic¹⁶³. Wzmianki na temat uczestnictwa Żydów zelowskich w przemyśle, także transgranicznym, w którym musieli choćby pośrednio uczestniczyć Polacy, znajdziemy z kolei w cytowanym w publikacji Romana Peski raporcie podziemia polskiego¹⁶⁴.

Na temat losów Żydów łaskich oraz świadczonej im przez Polaków pomocy pewne informacje znajdziemy w poświęconej Łaskowi monografii pod redakcją Józefa Śmiałowskiego z 1998 r. Autor rozdziału poświęconego okresowi okupacji Tadeusz Bojanowski podał nieliczne, ale za to konkretne przykłady pomocy¹⁶⁵. Wspomina o handlu wymiennym polegającym na nabywaniu żywności czy opału w zamian za tekstylia, odzież, obuwie, złoto, biżuterię, opisał również przykłady bezinteresownego zaopatrywania Żydów w fałszywe dokumenty, ukrywania czy pomocy w przeprowadzeniu przez granicę do GG¹⁶⁶. Według Bojanowskiego udało się w ten sposób uratować kilku Żydów, w tym m.in. lekarza Idela Singera. Niektóre opisane przez autora próby pomocy kończyły się jednak tragicznie zarówno dla Żydów, jak i dla Polaków, co potwierdza, że na ziemiach wcielonych były trudne warunki do ratowania ludności żydowskiej i większe szanse mieli ci, którzy szukali schronienia w GG¹⁶⁷.

W odniesieniu do powiatu wieluńskiego wyróżnia się publikacja historyka regionalisty Tadeusza Olejnika¹⁶⁸. W artykule zamieszczonym w „Roczniku Łódzkim” z 1980 r. szczegółowo opisał on prowadzoną przez władze okupacyjne politykę antyżydowską w powiecie wieluńskim, proces gettoizacji w tym powiecie, wskazał specyfikę poszczególnych miejscowości oraz etapy eksterminacji ludności żydowskiej. Na temat pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej w powiecie istnieją tylko lakoniczne informacje dotyczące typowego dla Kraju Warty handlu wymiennego. W odniesieniu natomiast do okresu likwidacji skupisk ludności żydowskiej w powiecie wieluńskim autor przytoczył przypadek udzielenia schronienia przez odnaczonego w 1990 r. przez IYV medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Andrzeja Poranka, który wraz z żoną Józefą w Skomlinie ukrywał do końca okupacji Jakuba Kempnera¹⁶⁹. Pozostałe przytoczone przez Olejnika przykłady pomocy są mniej precyzyjne: w Strojcu u gospodarza Jamy od 1942 r. miał się ukrywać do końca okupacji Bratmann, a ponadto schronienia ludności żydowskiej mieli udzielać także mieszkańcy Praszki, Grabowej, Załęcza i innych miejscowości. Autor podaje także, że polska ludność z Kiełczygłowa zorganizowała zbiórkę żywności dla swoich żydowskich sąsiadów, których tuż przed deportacją zamknięto w kościele w Osjakowie. Żandarmi osjakowscy uniemożliwili jednak przekazanie żywności Żydom, a inicjatorów tej akcji po-

¹⁶³ S. Papuga, A. Gramsz, *Zelów: wspólnota nacji, wyznań, kultur*, Łódź 2003, s. 222–226.

¹⁶⁴ R. Peska, *Skazani na zagładę. Żydzi w Pabianicach 1794–1998*, Pabianice 1999, s. 68–69.

¹⁶⁵ T. Bojanowski, *Lata okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Łask. Dzieje miasta*, red. J. Śmiałowski, Łask 1998, 309–338.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 325, 334.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 326.

¹⁶⁸ T. Olejnik, *Zagłada...*, s. 265.

¹⁶⁹ *Ibidem*; *Księga Sprawiedliwych...*, t. 2, s. 581.

bili¹⁷⁰. Tadeusz Olejnik napisał również obszerną książkę dotyczącą m.in. okupacyjnych dziejów Wielunia, wydaną nakładem własnym autora w 2003 r. Została ona opublikowana ponownie w 2008 r. w wersji skróconej w ramach dwutomowej monografii Wielunia pod redakcją Alicji Szymczak. W obu wydaniach nie ma praktycznie żadnych wzmianek na temat pomocy udzielanej ludności żydowskiej, poza stwierdzeniem, że Żydzi byli zmuszeni opuszczać dzielnicę żydowską i nawiązywać kontakty z miejscową ludnością polską w celu nielegalnego nabywania żywności. Jest to jedna z wielu monografii miast, w których o relacjach polsko-żydowskich w okresie okupacji albo się nie wspomina wcale, albo robi się to bardzo zdawkowo, bez podawania szczegółów¹⁷¹. Olejnik napisał także rozdziały poświęcone okupacji w monografiach Praszki i Osjakowa, ale również w tych publikacjach nie podjął zagadnienia kontaktów polsko-żydowskich¹⁷². Można wskazać dwa powody takiej sytuacji. Przede wszystkim baza źródłowa na ten temat jest uboga. Drugi powód to syntetyczny charakter prac, zostały w nich więc podjęte jedynie najważniejsze wątki. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się w odniesieniu do pozostałych miejscowości powiatu wieluńskiego: Kiełczygłowa czy Wieruszowa – tam również były skupiska ludności żydowskiej, ale nie powstały na ich temat żadne prace monograficzne ani opracowania. W artykule Mirosława Łapa zamieszczonym w pracy zbiorowej poświęconej Żydom kępińskim znajdujemy jedynie bardzo ogólnikowe wzmianki dotyczące dostarczania przez Polaków żywności oraz sprzętu codziennego użytku ludności żydowskiej w Wieruszowie, skoncentrowanej w miejscowym kościele przed akcją deportacji¹⁷³. Informacje te Łapa zaczerpnął z maszynopisu nieopublikowanej pracy Feliksa Gruszki¹⁷⁴. Z kolei we wspomnieniach Leona Dominikowskiego z czasów okupacji, zamieszczonych w zbiorze relacji *Czarny rok... Czarne lata...* w opracowaniu Wiktorii Śliwowskiej, można znaleźć lakoniczną informację o zabiciu przez żandarmów dwóch Żydów oraz ukrywających ich opiekunów w okolicy Pajęczna¹⁷⁵. Są to, podobnie jak większość wiadomości na ten temat w literaturze przedmiotu, informacje niepełne i niezawierające dowodów, które wymagają dalszych kwerend i opracowania.

Na temat getta w Lututowie istnieje kilka prac, ale w kwestii pomocy polskiej wszystkie zawierają podobne informacje. Pierwszy artykuł na temat zagłady Żydów lututowskich opublikowała w 1994 r. Maria Padaszyńska w „Biuletynie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej”. Autorka jednym zdaniem wspomniała tylko o pomocy aprowizacyjnej ludności polskiej¹⁷⁶. Kolejna

¹⁷⁰ T. Olejnik, *Zagłada...*, s. 249–265.

¹⁷¹ *Idem*, *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945*, Piotrków Trybunalski 2003; *idem*, *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945* [w:] *Wieluń. Monografia miasta*, red. A. Szymczak, t. 2, Łódź–Wieluń 2008.

¹⁷² *Idem*, *Czasy nowożytnie. Praszka w XIX i XX wieku. Lata wojny i okupacji* [w:] *Nad górną Prosną. Monografia Praszki*, red. T. Krzemiński, Łódź 1999, s. 354–368; T. Olejnik, *Gmina Radoszewice w Osjakowie w latach okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Monografia gminy Osjaków*, red. J. Książek, Wieluń 2012, s. 411–446.

¹⁷³ M. Łapa, *Holocaust kępińskich Żydów* [w:] *Kępińscy Żydzi*, red. M. Łapa, Kępno 2008.

¹⁷⁴ F. Gruszka, *Żydzi kępińscy*, Kępno 1999, mps.

¹⁷⁵ L. Dominikowski, *Cisza panuje nad Krasówką* [w:] *Czarny rok... Czarne lata...*, oprac. W. Śliwowska, Warszawa 1996, s. 219.

¹⁷⁶ M. Padaszyńska, *Zagłada Żydów lututowskich w latach 1939–1942* [w:] „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej” 1994, t. 3, s. 78.

publikacja, napisana przez Jerzego Jana Bednarka, nie wnosi nic nowego do interesującego nas tematu¹⁷⁷. Także Antoni Galiński w bardzo szczegółowym artykule napisanym na podstawie akt śledczych i archiwalnych nie ustalił nic więcej w kwestii pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych oraz wielu relacji autor co prawda odtworzył losy społeczności żydowskiej Lututowa w okresie okupacji¹⁷⁸, ale – jak sam zastrzegł – brakuje przede wszystkim informacji o życiu codziennym okupacyjnego Lututowa, a w szczególności o stosunkach między Polakami i zamkniętymi w getcie Żydami. Galiński wspomina jedną akcję pomocową, która miała miejsce tydzień przed deportacją Żydów do Kulmhof 11 sierpnia 1942 r. Społeczność żydowska była wtedy przetrzymywana przez Niemców w nieludzkich warunkach w kościele. Dostarczano im tylko ograniczone ilości żywności. Za przyzwoleniem miejscowego żandarmeria Polacy przynieśli uwięzionym Żydom wodę i żywność. Akcją zorganizował członek miejscowej komórki AK, korzystając ze wsparcia dzieci i młodzieży¹⁷⁹. Jak zauważył jednak autor artykułu, podobna pomoc ze strony Polaków była sporadyczna ze względu na patrole Niemców i folksdojczów, co było typowe dla realiów ziem wcielonych do Rzeszy.

Jedynym całościowym opracowaniem na temat postaw Polaków wobec ludności żydowskiej w Kraju Warty jest artykuł Doroty Sieprackiej, będący próbą scharakteryzowania kontaktów Polaków z Żydami¹⁸⁰. W artykule zostały poruszone różne aspekty wzajemnych relacji polsko-żydowskich, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Autorka oparła się w swoich badaniach na źródłach dotychczas niewykorzystywanych: na aktach sądowych, policyjnych oraz śledczych. Tekst, ze względu na to, że obejmuje duży obszar, charakteryzuje się znacznym stopniem ogólności, ale zilustrowany jest także konkretnymi przypadkami pomocy polskiej, które nie były dotychczas omawiane w literaturze przedmiotu. Syntetyczny artykuł był w zamyśle autorki zaledwie szkicem poruszanego zagadnienia, wymagającym obszerniejszego i szczegółowszego omówienia.

Podsumowując dotychczasowy stan badań nad kwestią pomocy udzielanej przez ludność polską Żydom na obszarze dawnego województwa łódzkiego wcielonego podczas okupacji do Rzeszy, należy podkreślić, że jest on dalece niesatysfakcjonujący. Kluczowy jest niewątpliwie fakt, że na tym terenie pomoc była zjawiskiem marginalnym, w porównaniu z GG, ze względu na niezwykle trudne położenie ludności zarówno polskiej, jak i żydowskiej wynikające ze szczególnie represyjnej polityki okupanta wobec tzw. obcych narodo-wo. Wynika to także z faktu, że zachowana dokumentacja gett prowincjonalnych w regionie łódzkim, przede wszystkim administracji żydowskiej oraz niemieckiej, jest bardzo uboga. W konsekwencji w literaturze przedmiotu informacje na temat relacji polsko-żydowskich są zdawkowe i rozproszone w różnych publikacjach poświęconych ogólnie okupacji niemieckiej na tym obszarze. Z reguły występują one na marginesie omawianego zagadnienia i są często nieprecyzyjne. Znamienne jest jednak, że w odnie-

¹⁷⁷ J.J. Bednarek, *Szkic dziejów Lututowa: 1405–1945*, Lututów 2004, s. 32–34.

¹⁷⁸ A. Galiński, *Gmina Lututów w latach wojny i okupacji hitlerowskiej* [w:] *Sześć wieków Lututowa. Studia i materiały*, red. T. Olejnik, Wieluń 2007, s. 177–192.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 184–185, 192.

¹⁸⁰ D. Siepracka, *Postawy Polaków...*, s. 195–210.

sieniu do wielu miejscowości, także tych, w których znajdowały się najliczniejsze skupiska ludności żydowskiej, w historiografii zarówno regionalnej, jak i ogólnopolskiej nie ma żadnych informacji na temat interesującego nas zagadnienia. Jest to szczególnie widoczne w starszych publikacjach dotyczących okupacji. Dopiero od niedawna tematyka relacji polsko-żydowskich oraz pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej zaczęła się pojawiać jako odrębny problem badawczy bądź jako integralna część monografii i artykułów poświęconych okupacyjnym losom społeczności lokalnych w regionie. Są to jednak przyczynki i nadal brakuje pogłębionych badań w odniesieniu do większości gett, powiatów, a więc tym bardziej nie powstało także syntetyczne opracowanie tego zagadnienia na szerszym administracyjnie obszarze. Wiedza, jaką dysponujemy, bazując na stanie badań, jest więc ewidentnie nieadekwatna w stosunku do intensywności kontaktów polsko-żydowskich w gettach prowincjonalnych zarówno na obszarze rejencji łódzkiej, całego Kraju Warty, jak i byłego województwa łódzkiego wcielonego w okresie okupacji do III Rzeszy.

Stan badań nad zagadnieniem pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej

Tereny wcielone do Generalnego Gubernatorstwa

Stan badań nad zagadnieniem pomocy Polaków dla ludności żydowskiej w GG przedstawiono w dwóch ujęciach. Najpierw omówiono pozycje o szerszym zasięgu tematycznym (obszar całej okupacji niemieckiej lub poszczególnych dystryktów), a następnie literaturę regionalną dotyczącą poszczególnych powiatów, miast i miejscowości na terenie wschodniej części przedwojennego województwa łódzkiego. Drugie ujęcie ukazuje stan badań w podziale na poszczególne formy pomocy świadczonej Żydom przez ludność polską. Ten krzyżowy układ – w przekonaniu autorów – pozwala na ustalenie, jakie tereny są nadal białymi plamami na mapie badań, umożliwia również ocenę stopnia zaawansowania badań w podziale na poszczególne formy pomocy.

Literatura ogólna

Ogólne publikacje dotyczące pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach II wojny światowej zawierają stosunkowo niewiele informacji dotyczących wschodniej części województwa łódzkiego. W wydanym pod redakcją Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny zbiorze relacji i dokumentów pt. *Ten jest z ojczyzny mojej...*¹⁸¹ zamieszczono kilka relacji odnoszących się do tego terenu. Szczególnie cenna jest relacja Stefana Sendłaka z Rady Pomocy Żydom. Opisuje on nieudaną próbę wyprowadzenia więźniów żydowskich z obozu pracy w Piotrkowie Trybunalskim. Z kolei skromna objętościowo relacja Polaka, sprawującego w początkach okupacji urząd burmistrza Radomska, dotyczy jego pomocy w zatrudnianiu Żydów w miejskim przedsiębiorstwie i wystawiania im dokumentów aryjskich, co chroniło ich w początkowym okresie okupacji przed represjami. Cenna

¹⁸¹ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 92–93.

jest relacja Romany Lilian-Art zawierająca informacje o pomocy indywidualnej ze strony Polaków. Autorka opisała pomoc warszawskiej rodziny Gillów w wydostaniu się z obozu pracy w Dąbrowicach pod Skierniewicami. W tej skomplikowanej akcji uczestniczyli również okoliczni mieszkańcy. Romana Lilian-Art przebywała potem we wsi Maków do czasu znalezienia dla niej kryjówki w Warszawie.

W książce Marka Arczyńskiego i Wiesława Balceraka poświęconej Żegocie znajdujemy wzmianki o śmiałych działaniach małżeństwa Tadeusza i Ewy Sarneckich, którzy z ramienia Żegoty dostarczali pomoc materialną oraz dokumenty i broń m.in. Żydom w Piotrkowie Trybunalskim¹⁸².

W wydanej kilka lat później pracy Stanisława Wrońskiego i Marii Zwolakowej¹⁸³ zamieszczono krótką relację Żyda pochodzącego z Częstochowy, który opisał pomoc udzielaną więźniom getta we Włodzimierzowie (powiat piotrkowski) przez polskiego urzędnika miejscowej gminy dla więźniów getta.

Z kolei w jednej z nowszych prac poświęconych Polakom ratującym Żydów autorstwa Jana Żaryna i Tomasza Sudoła¹⁸⁴ znajduje się zbiorcze tabelaryczne opracowanie dotyczące osób pomagających Żydom w województwie świętokrzyskim, w tym w powiatach, które przed II wojną światową należały do województwa łódzkiego. Jest tam kilka informacji na interesujący nas temat z terenu miasta Końskie i powiatu koneckiego, m.in. o urzędniku gminy, który wydawał Żydom fałszywe dokumenty, kobiecie dostarczającej Żydom żywność oraz innej Polce ukrywającej przez krótki czas dwoje Żydów.

Kwestia pomocy udzielanej Żydom przez Polaków znajduje się również w ogólnopolskich wydawnictwach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie. W wydanej w 1981 r. książce autorstwa Waclawa Bielawskiego i Czesława Pilichowskiego¹⁸⁵ zawierającej encyklopedyczne zestawienie przypadków zbrodni niemieckich na Polakach pomagającym Żydom (ustalonych do 1980 r.) znalazło się 13 haseł dotyczących interesującego nas obszaru, na ogólną liczbę 795 z terenu całego kraju. Wszystkie dotyczyły Polaków schwytych i zamordowanych za pomoc żydowskim współobywatelom. Informacje te pochodzą przede wszystkim ze śledztw prowadzonych przez GKBZH i jej oddziały terenowe. Efektem prac była wydana w 1993 r. publikacja zawierająca dwie listy: Polaków zamordowanych za pomoc Żydom i Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Znalazły się tam również kopie dokumentów dotyczących Polaków udzielających pomocy Żydom we wschodniej części województwa łódzkiego¹⁸⁶.

Nazwiska Polaków ratujących Żydów na terenie wschodniej części województwa łódzkiego wcielonej do GG zawiera znacznie obszerniejsze, dwutomowe wydawnictwo Yad

¹⁸² M. Arczyński, W. Balcerak, *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1983, s. 93–94, 126.

¹⁸³ S. Wroński, M. Zwolakowa, *Polacy, Żydzi 1939–1945*, Warszawa 1971.

¹⁸⁴ J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014, s. 510, 514, 529.

¹⁸⁵ W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1981.

¹⁸⁶ *Those Who Helped...*

Vashem pt. *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*¹⁸⁷. Zawarte są tam opisy przypadków ratowania Żydów przez znanych z nazwiska Polaków, którzy przeżyli wojnę i zostali uhonorowani. Z tych też powodów nie można tego wydawnictwa traktować jako kompletnego zestawienia wszystkich osób ratujących Żydów, gdyż nie zostały tam uwzględnione nazwiska osób zamordowanych za ukrywanie Żydów, nie znajdziemy również nazwisk tych, którzy udzielali doraźnej pomocy. W związku z bardzo wymagającymi kryteriami zastosowanymi w procesie nadawania tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, nie zostały w *Księdze...* uwzględnione przypadki słabiej udokumentowane. W związku z powyższym w publikacja nie uwzględnia Gerwazego Bienkowskiego i rodziny Librowskich – ukrywali oni ośmioro Żydów w Kietlinie (pow. radomszczański), zostali zamordowani w listopadzie 1943 r. Nie znajdziemy w tym wydawnictwie również rodziny Rutkowskich z Chodnowa (pow. rawski), co do których zachowała się dokumentacja niemiecka świadcząca o tym, iż zostali zamordowani za ukrywanie w swoim mieszkaniu dwóch Żydów. Wadą tego opracowania jest spora ilość błędów odnośnie do przynależności terytorialnej poszczególnych miejscowości.

W *Księdze...* wymieniono ogółem 78 Polaków z terenu przedwojennego województwa łódzkiego, którzy według stanu na 2001 r. zostali uhonorowani tym tytułem. Zdecydowana większość przypadków dotyczy wschodniej części województwa, przynależnej do GG. Z tego terenu uhonorowano 66 osób. Największą liczbę udokumentowanych przypadków pomocy odnotowano w największych miastach tego obszaru – Piotrkowie Trybunalskim i Skierniewicach (po 8 uhonorowanych). Z Tomaszowa Mazowieckiego pochodziły 3 osoby, a z Radomska 2. Z mniejszych miejscowości wyróżniały się Mąkolice (pow. Piotrków Trybunalski), Chruślin (pow. Łowicz), Lipie (pow. Radomsko) – po 5 pięć uhonorowanych, a także Wola Załęzna (4 osoby) oraz Michowice i Rzeczyca (po 3 osoby).

Informacje do zagadnienia pomocy udzielanej przez Polaków ludności żydowskiej zawiera wielotomowe wydawnictwo serii *Archiwum Ringelbluma*. Szczególnie przydatny jest tom poświęcony Generalnemu Gubernatorstwu¹⁸⁸, w mniejszym stopniu tom dotyczący obozów pracy¹⁸⁹. W części poświęconej dystryktowi warszawskiemu zamieszczono kilka niezwykle interesujących i obszernych relacji ukazujących m.in. stosunki polsko-żydowskie, w tym także przypadki pomocy. Dotyczy to zwłaszcza relacji na temat Główna, Łowicza i Skierniewic. Niektóre relacje zamieszczone w tomie szóstym od pewnego czasu znajdują się w obiegu naukowym w publikacjach regionalnych.

W ostatnich kilkunastu latach powstały monografie dotyczące losów ludności żydowskiej w poszczególnych dystryktach GG, w tym w dystryktach radomskim i warszawskim, na których terenie znalazły się ziemie przedwojennego województwa łódzkiego. W pracy Krzysztofa Urbańskiego¹⁹⁰ o dystrykcie radomskim znalazł się rozdział pt. *Sąsiedztwo zobowiązywało* poświęcony postawom ludności polskiej wobec zagłady Żydów. Są tam

¹⁸⁷ *Księga Sprawiedliwych...*

¹⁸⁸ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy...*

¹⁸⁹ *Ibidem*, t. 24: *Obozy pracy przymusowej*, oprac. M. Janczewska, Warszawa 2015.

¹⁹⁰ K. Urbański, *Zagłada...*, s. 220, 227.

wzmianki o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków na interesującym nas obszarze. Napisano o rozstrzelaniu 4 Polaków i 2 ukrywanych przez nich Żydów w Dobryszycach (pow. Radomsko), przypadkach pomocy indywidualnej świadczonej odpłatnie przez rolników polskich w powiecie opoczyńskim a także o pomocy świadczonej Żydom przez Polaków zatrudnionych w urzędach gminnych.

W nieco późniejszym opracowaniu zbiorowym poświęconym zagładzie Żydów w dystrykcie warszawskim znalazły się cztery obszernie teksty Barbary Engelking¹⁹¹, Małgorzaty Melchior¹⁹², Jacka Leociaka¹⁹³ i Dariusza Libionki¹⁹⁴, które dotyczyły zagadnienia pomocy świadczonej Żydom przez Polaków. Niestety znajdziemy tam bardzo niewiele informacji dotyczących powiatów łowickiego i skierniewickiego, a wiadomości na temat pomocy Żydom na tym terenie są bardzo nieliczne. Jedyny szerzej opisywany przypadek ukrywania żydowskiej rodziny Kuczyńskich dotyczy Skierniewic. Wspomniane marginalnie są przypadki pomocy w Białej Rawskiej¹⁹⁵.

Cenny materiał znajduje się w jednym z najnowszych publikacji Oddziału IPN w Lublinie zawierająca relacje o pomocy Żydom w latach okupacji na terenie dystryktu warszawskiego¹⁹⁶. Znajdziemy tam relacje osób narodowości żydowskiej i polskich świadków. Szczegółowo opisują oni przypadki ukrywania Żydów przez polskich rolników w powiecie łowickim. Wartość tych relacji polega m.in. na ukazaniu taktyki ukrywania się przyjętej przez żydowskich zbiegów z gett i udzielających im schronienia Polaków.

Literatura regionalna

Literatura regionalna poświęcona okresowi II wojny światowej na terenach województwa łódzkiego włączonych do GG jest obszerna i zróżnicowana, ale nie powstała jak dotąd żadna praca syntetyczna, która za podstawę rozważań i analizy historycznej wzięłaby terytorium przedwojennego województwa łódzkiego. Historycy ukazywali ten okres w odniesieniu do okupacyjnych podziałów terytorialnych (dystrykty, powiaty) lub w poszczególnych miejscowościach.

Najwięcej prac naukowych dotyczących okresu wojny i okupacji koncentruje się na dwóch zasadniczych tematach: ruchu oporu i martyrologii społeczeństwa polskiego.

W literaturze naukowej dotyczącej okupacji we wschodniej części województwa łódzkiego problematyka losu ludności żydowskiej znajduje odzwierciedlenie głównie w kon-

¹⁹¹ B. Engelking, *Życie codzienne Żydów w miasteczkach dystryktu warszawskiego* [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 119–222.

¹⁹² M. Melchior, *Uciekinierzy z gett po „stronie aryjskiej” na prowincji dystryktu warszawskiego – sposoby przetrwania* [w:] *Prowincja noc...*, s. 321–372.

¹⁹³ J. Leociak, *Wizerunek Polaków w zapisach Żydów z dystryktu warszawskiego* [w:] *Prowincja noc...*, s. 373–442.

¹⁹⁴ D. Libionka, *Polska konspiracja wobec eksterminacji Żydów w dystrykcie warszawskim* [w:] *Prowincja noc...*, s. 443–504.

¹⁹⁵ M. Melchior, *Uciekinierzy...*, s. 329, 332, 340, 344.

¹⁹⁶ *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2019, s. 67–68, 75–76, 85–86, 95–97, 105–108, 137–138, 142–143, 415–416, 477–478.

tekście martyrologii, ale w znacznie mniejszym zakresie niż w wypadku ludności polskiej. Zmienia się to dopiero w literaturze powstałej w ostatnich dziesięcioleciach, wykorzystującej szerszą bazę źródłową i publikacje zagraniczne.

Większość miast położonych we wschodniej części przedwojennego województwa łódzkiego doczekała się już monografii naukowych przygotowanych i redagowanych przez zespoły profesjonalnych historyków. Wszystkie one zawierają obszernie rozdziały dotyczące okresu okupacji niemieckiej lat 1939–1945, a zagadnienie represji stosowanych przez okupanta wobec ludności rodzimej jest należycie uwzględnione. Autorzy poświęcają sporo uwagi zagłądzie ludności żydowskiej, ale na ogół w sposób skrótowy i dosyć ogólnikowy, co wynika nie tyle z bagatelizowania tego tematu, ile z nikłej bazy źródłowej i braku dostępu do publikacji zagranicznych.

Zagadnienie pomocy udzielanej przez ludność polską prześladowanym Żydom jest podejmowane marginalnie i jeszcze bardziej ogólnikowo niż zagadnienie martyrologii Żydów. Często wzmianki na ten temat ograniczają się do ogólnych wiadomości o udzielaniu doraźnej pomocy bez podania szczegółów i nazwisk osób, które pomocy udzielały lub którym pomocy udzielono. Wzmianki te często nie są opatrzone przypisem źródłowym. Dość typowym przykładem jest tu monografia Łowicza wydana w 1986 r.¹⁹⁷ Okupacyjnym dziejom mniejszości żydowskiej poświęcono w niej tylko jedną stronę, nie ma też wzmianek o relacjach polsko-żydowskich w latach wojny. W obszernym rozdziale poświęconym konspiracji antyniemieckiej, bardzo rozgałęzionej i aktywnej w powiecie łowickim, nie ma żadnej informacji o pomocy świadczonej ludności żydowskiej, wspomina się natomiast o inicjatywach podejmowanych na rzecz pomocy jeńcom sowieckim.

W monografii Piotrkowa Trybunalskiego pod redakcją Bohdana Baranowskiego¹⁹⁸ znalazł się obszerny rozdział pt. *Pod hitlerowską okupacją* autorstwa Karola Strawińskiego. Losom Żydów poświęcono tam sporo uwagi, wzmiankuje się też o jednostkowym przypadku pomocy w postaci dostarczenia fałszywych dokumentów aryjskich znanej z nazwiska osobie narodowości żydowskiej. Mimo surowych zakazów Żydzi z getta piotrkowskiego utrzymywali kontakty z Polakami, którzy dostarczali im żywność, lekarstwa i prasę konspiracyjną. Niestety, są to informacje niepoparte żadnymi danymi statystycznymi czy też konkretnymi przykładami. Pewna jest natomiast informacja o znanym z nazwiska lekarzu polskim, który leczył dzieci żydowskie. Omówiono też przypadek lekarza żydowskiego ppłk. Józefa Gallera, wyższego oficera miejscowego garnizonu WP, w 1942 r. wyprowadzonego wraz z żoną i kilkuletnim synkiem z getta dzięki konspiracji polskiej¹⁹⁹. Zginął on po zakończeniu akcji „Burza”, w ramach której został zmobilizowany i dowodził służbą sanitarną 25 pp AK. Podano również nazwiska kilku Polaków zasłużonych w akcji niesienia pomocy ludności żydowskiej – jednak bez rozwijania tego wątku.

¹⁹⁷ Łowicz. *Dzieje miasta...*

¹⁹⁸ *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989.

¹⁹⁹ O sprawie tej wspominają również: M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013, s. 264; A. Olasik, *Wspomnienia komendanta Obwodu Piotrkowskiego Armii Krajowej*, cz. 1, Piotrków Trybunalski 1990, s. 20.

Podobnie jest w wypadku Skierniewic. W wydanej w 1988 r. monografii miasta²⁰⁰ opisano II wojnę światową poświęcono obszerny rozdział, w którym dość szczegółowo opisano kolejne etapy prześladowań ludności żydowskiej. Znalazły się tu również wzmianki na temat kontaktów polsko-żydowskich, o udziale lekarzy polskich w zwalczaniu epidemii w getcie, wspomniano o ukrywaniu się Żydów wśród ludności polskiej w pierwszym okresie okupacji, jednakże bez podania szczegółów, tj. nazwisk i okoliczności tej pomocy. Obszerny podrozdział poświęcony ruchowi oporu różnej proveniencji politycznej nie zawiera żadnych wzmianek o działalności na rzecz ludności żydowskiej.

W ostatnich latach pojawiły się poświęcone różnym miastom monografie, których autorzy temat pomocy ze strony polskiej traktują obszerniej. Na uwagę zasługuje praca o Radomsku ze względu na szczegółowość opracowania i wykorzystanie szerokiej bazy źródłowej²⁰¹. Książka zawiera ciekawe i co ważne, oparte na dokumentach niemieckich (księga aresztu miejskiego) oraz relacjach, opracowania dotyczące Polaków i Żydów aresztowanych w związku z wzajemnymi kontaktami handlowymi oraz informacje o jednostkowych przypadkach ukrywania osób pochodzenia żydowskiego przez Polaków.

W monografii Głowna²⁰² tragicznym losom ludności żydowskiej poświęcono sporo miejsca, wspomniano również o handlowych kontaktach polsko-żydowskich i przemyśle żywności do getta, co ułatwiało Żydom przetrwanie w warunkach coraz większych ograniczeń narzucanych przez władze niemieckie. Wzmiankuje się również o nielegalnym przetrzymaniu osób narodowości żydowskiej z Kraju Warty do GG. Pokrótce omówiono także jeden przypadek ukrywania Żyda przez Polaków.

Do nurtu nowszych publikacji regionalnych, których autorzy zwracają większą uwagę na problematykę stosunków polsko-żydowskich podczas okupacji, należy również niewielka książeczka Kazimierza Perzyny²⁰³ stanowiąca kolejny, szósty tomik seryjnego wydawnictwa pt. „Między Piątkiem a Sobotą”. Autor na podstawie relacji świadków historii gromadzonych przez długi okres, ustalił wiele przypadków pomocy ludności polskiej dla ukrywających się Żydów na terenie pogranicza powiatów łowickiego (GG) i łęczyckiego (Kraj Warty). Zaletą pracy jest ustalenie nazwisk ocalonych Żydów i Polaków udzielających im pomocy, jak również dość szczegółowy opis poszczególnych historii.

Tematyka pomocy świadczonej ludności żydowskiej obecna jest w pracach dotyczących miejscowości Przysucha, położonej w latach okupacji w granicach powiatu tomaszowskiego. W ciągu pierwszych dwóch lat okupacji Żydzi zachowali tam względną swobodę prowadzenia handlu z ludnością polską, co stało się podstawą ich bytu materialnego. W zamieszczonym w monografii tej miejscowości tekście autorstwa Jerzego Gapysa i Sebastiana Piątkowskiego znajduje się ogólnie sformułowana informacja o ukrywaniu przez rodziny polskie kilku osób z żydowskiego komanda roboczego pozostałego po wywiezieniu miesz-

²⁰⁰ J. Józefacki, *Dzieje Skierniewic...*, s. 341, 368–369.

²⁰¹ *Radomsko. Narodziny i rozwój miasta*, red. R. Majzner, Radomsko 2017, s. 379–380.

²⁰² *Głowno. Dzieje miasta*, red. M. Nartonowicz-Kot, Łódź 2010, s. 296–300. Autorem obszernego rozdziału dotyczącego okresu okupacji niemieckiej i znajdującego się tam podrozdziału *Getto* jest Krzysztof Lesiakowski.

²⁰³ K. Perzyna, *Między Piątkiem a Sobotą*, t. 6: *Sobota. Czasy okupacji hitlerowskiej*, Łódź 2010, s. 20–31.

kańców gett do obozu zagłady. Wspomniano również o Żydach z Przysuchy, członkach oddziału komunistycznej Gwardii Ludowej „Lwy”²⁰⁴.

Powstało kilka monografii powiatów wschodniej części województwa łódzkiego. Niestety niewiele tam znajdziemy informacji o losach Żydów podczas okupacji niemieckiej, incydentalnie pojawiają się natomiast wzmianki o stosunkach polsko-żydowskich w tym okresie i pomocy dla prześladowanych Żydów.

W monografii powiatu rawskiego²⁰⁵, w rozdziale Jana Górala o okupacji hitlerowskiej szeroko potraktowano działalność polskiego ruchu oporu, ale tylko jedna wzmianka dotyczy jego działań w obronie ludności żydowskiej (likwidacja konfidenta, który wydał ukrywającą się Żydówkę). Znalazła się tam również ogólnikowa informacja o pomocy członków konspiracji ludowej udzielanej ludności w gettach – dostarczanie żywności i ukrywanie do chwili wyzwolenia „wielu osób narodowości żydowskiej”.

Z kolei w monografii ziemi skierniewickiej autorstwa Janusza Skodlarskiego, obejmującej lata II wojny światowej²⁰⁶, kilkakrotnie pojawiły się wzmianki o pomocy Polaków udzielanej prześladowanym Żydom – niestety są one bardzo ogólnikowe, niepoparte żadnymi przykładami. Kilka konkretnych informacji o sporadycznych akcjach przekazywania żywności ludności żydowskiej zawiera jedynie rozdział dotyczący obozów pracy.

Powstała również praca dotycząca okupacji w Piotrkowskiem²⁰⁷. Publikacja jest plonem konferencji naukowej na ten temat. Znajdziemy tam sporo dobrze udokumentowanych informacji o pomocy udzielanej przez Polaków. W rozdziale Krzysztofa Urzędowskiego dotyczącym zagłady Żydów piotrkowskich znalazły się udokumentowane, ale ogólnikowe informacje o ukrywaniu Żydów przez Polaków. Z kolei w tekście Cezarego Jabłońskiego o ludności żydowskiej w powiecie tomaszowskim zawarto informacje o wymianie handlowej i usługach rzemieślniczych świadczonych odpłatnie przez Żydów ludności polskiej w pierwszym okresie okupacji, co w istotny sposób pozwalało łagodzić głód panujący w rodzinach żydowskich. Wzmiankowana jest również pomoc bezinteresowna – nie poparto jednak tego żadnymi przykładami. Autor odnotowuje fakty ucieczek Żydów z gett i ukrywania się w bunkrach leśnych. Wspomina przy tym o jednym przypadku zakończonym powodzeniem, ale nie rozwija tego wątku, nie podaje ani nazwisk ocalałych, ani nazwy miejscowości. Pisze też (bez podania nazwiska) o młynarzu z Kuluszek, którego wraz z rodziną wysłano do obozu w Auschwitz za systematyczną pomoc żywnościową dla getta.

W ostatnich latach powstało kilka prac w całości poświęconych dziejom lokalnych społeczności żydowskich z terenu wschodniej części województwa łódzkiego. Na uwagę zasługuje tu zwłaszcza książka Tomasza Romanowicza poświęcona dziejom ludności żydowskiej w Głownie²⁰⁸. Na podstawie bogatej bazy źródłowej autor przedstawił sytuację

²⁰⁴ J. Gapys, S. Piątkowski, *Przysucha w latach wojny i okupacji hitlerowskiej (1919–1945)* [w:] *Przysucha. Historia miasta od czasów najdawniejszych do 1945 roku*, red. S. Piątkowski, Przysucha 2006, s. 181, 187; A. Zarychta-Wójcicka, *Przysucha w okresie II wojny światowej*, Radom 2015, s. 47–48.

²⁰⁵ B. Baranowski et al., *Powiat rawski. Zarys dziejów do końca 1973 r.*, Łódź 1975, s. 402, 415–416.

²⁰⁶ J. Skodlarski, *Ziemia skierniewicka w latach okupacji niemieckiej*, Łódź 2007, s. 52, 85.

²⁰⁷ *Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem...*, s. 102, 111, 113.

²⁰⁸ T. Romanowicz, *Dzieje społeczności żydowskiej w Głownie*, Głowno 2014, s. 91–92.

Żydów głowieńskich i przesiedlonych do Głowna z Kraju Warty. Na podstawie relacji Żydów pisze o pomocy Polaków w postaci dostarczania żywności i opału oraz udzielania kwater przesiedleńcom. W książce znajdziemy również obszerne udokumentowane wzmianki o szmuglu żywności do getta i nielegalnych wyprawach Żydów do okolicznych wiosek w celu zdobycia jedzenia. W niesieniu pomocy zdrowotnej w getcie uczestniczył polski lekarz. Romanowicz opisał również kilka przypadków ukrywania Żydów przez Polaków z okolic Głowna.

Zagładzie Żydów z Tomaszowa Mazowieckiego poświęcony jest rozdział autorstwa Adama Sitarka w pracy o historii Żydów w tym mieście pod redakcją Jarosława Kity²⁰⁹. Zwraca on uwagę na bardzo częste nielegalne wyprawy Żydów poza obręb getta w celu zaopatrzenia się w żywność. O kontaktach Polaków z Żydami jednak nie wspomina, nie analizuje również okoliczności uratowania się od śmierci garstki Żydów tomaszowskich.

Dziejom Żydów tomaszowskich w latach okupacji niemieckiej poświęcony jest również artykuł Jerzego Wojniłowicza²¹⁰. Autor pisze o bardzo ożywionych kontaktach polsko-żydowskich w początkowym okresie istnienia getta, przy czym zwraca uwagę, że Polacy z Tomaszowa Mazowieckiego często pełnili funkcję pośredników w handlu między Żydami i rolnikami z pobliskich wiosek. Samodzielne wychodzenie Żydów poza getto też miało miejsce, ale wiązało się ze znacznie większym ryzykiem aresztowania przez Niemców. Autorowi udało ustalić kilka nazwisk osób narodowości polskiej trudniących się nielegalnym handlem z mieszkańcami getta. Interesującym zagadnieniem poruszonym w tym artykule jest udział polskiego personelu medycznego w leczeniu żydowskich pacjentów w tomaszowskim Szpitalu Miejskim. Aż do grudnia 1941 r. stanowili oni znaczny odsetek ogółu chorych. Wojniłowicz odnotował jeden dobrze udokumentowany przypadek ukrywania uciekinierów żydowskich przez mieszkankę Tomaszowa Mazowieckiego. Wspomnił także o przygotowaniach konspiracji polskiej do ewakuacji grupy Żydów tomaszowskich do oddziału partyzanckiego.

Dziejom ludności żydowskiej w okupacyjnym Łowiczu poświęcony jest opublikowany w dwóch częściach artykuł Jakuba Krzysztofa Petelewicza²¹¹, zamieszczony w wydawnictwie Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Warszawskiego. Szczególną wartość w interesującym nas temacie przedstawia druga część artykułu, gdzie na podstawie dokumentacji źródłowej, w tym relacji osób narodowości żydowskiej, omówiono zagadnienie wymiany handlowej pomiędzy mieszkańcami getta łowickiego a stroną aryjską, a także ucieczki z getta i przypadki ukrywania się wśród ludności polskiej.

Ważną rolę w badaniach nad dziejami okupacji niemieckiej w Łódzkiem odegrała OKBZH w Łodzi. Poza działalnością śledczą prowadziła działalność naukową głównie dzięki wsparciu jej społecznych współpracowników, historyków, prawników, działaczy społecz-

²⁰⁹ *Historia tomaszowskich Żydów*, red. J. Kita, Tomaszów Mazowiecki 2012, s. 55–66.

²¹⁰ J. Wojniłowicz, *Ludność żydowska w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1939–1943*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi” 1997, t. 5.

²¹¹ J.K. Petelewicz, *Dzieje ludności żydowskiej w Łowiczu 1939–1945 (część 1 i 2)*, „Teki Historyka” 1998, z. 11, s. 89–118; z. 12, s. 91–124.

nych i lekarzy. Efekty pracy były prezentowane podczas licznych konferencji naukowych i w publikacjach. W niektórych z nich poruszane było również zagadnienie stosunków polsko-żydowskich w latach wojny. W 1972 r. przy współpracy OKBZH w Łodzi został wydany specjalny numer „Rocznika Łódzkiego” poświęcony tematyce zbrodni hitlerowskich w Łodzi i województwie łódzkim. Zamieszczono w nim kilka artykułów dotyczących wschodnich powiatów województwa łódzkiego. W artykule Andrzeja Brzezińskiego²¹² został szeroko omówiony proces zagłady ludności żydowskiej w powiecie piotrkowskim, ale nie ma tam żadnej wzmianki o kontaktach polsko-żydowskich. Niewiele informacji na ten temat znajdziemy w artykule Janusza Skodlarskiego o powiecie skierniewickim. Wspomina on, powołując się na materiały z archiwów Okręgowej Komisji Historycznej Związku Bojowników za Wolność i Demokrację oraz OKBZH w Łodzi, o pomocy ludności polskiej okazywanej ukrywającym się Żydom, ale wątku tego nie rozwija²¹³. Z kolei w artykule Mariana Rożeja dotyczącym powiatu rawskiego poza obszernym omówieniem poszczególnych etapów zagłady miejscowej ludności żydowskiej pojawia się tylko wzmianka o istnieniu w Nowym Mieście Komitetu Pomocy Żydom, którego działalność polegała na dostarczaniu do getta żywności i fałszywych dokumentów. Informacja ta oparta została na relacji członka tego komitetu²¹⁴.

Na terenach województwa łódzkiego włączonych do GG silnie rozwinęło się podziemie polskie, a w południowej części – ruch partyzancki. Po wojnie powstała obszerna literatura naukowa i popularnonaukowa poświęcona jego działalności. O podziemiu sporo pisano we wspomnianych monografiach poszczególnych miast czy też powiatów. O udziale podziemia polskiego w ratowaniu Żydów wspomniano jednak rzadko albo wcale. W wydanej ostatnio obszernej pracy o Inspektoracie Piotrkowskim AK²¹⁵ znalazł się podrozdział zatytułowany *Żydzi w pułku*, gdzie zamieszczono stwierdzenie, że „25 pp AK nie był antysemicki”. Omówiono także bardzo ogólnikowo jednostkowy przypadek lekarza – wspomnianego już ppłk. Józefa Gallera – i dwóch innych żołnierzy pochodzenia żydowskiego. O szerszej, zorganizowanej akcji pomocy Żydom nie ma tam żadnych informacji. We wcześniejszej pracy Karola Zwierzchowskiego o ruchu oporu w Skierniewickim²¹⁶ także nie znajdziemy informacji na ten temat.

Niewiele jest o tym wzmianek także w publikacjach opisujących konspirację komunistyczną. Ryszard Nazarewicz (Ryszard Raps) był jej uczestnikiem w powiecie radomszczańskim, ale przybył na ten teren z Warszawy po dłuższym ukrywaniu się po stronie aryjskiej. W swoich powojennych publikacjach jedynie wzmiankuje o udziale Żydów we wczesnych komórkach komunistycznych w tym rejonie. O jakichkolwiek zorganizowanych akcjach na

²¹² A. Brzeziński, *Eksterminacja ludności powiatu piotrkowskiego w latach 1939–1945*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16.

²¹³ J. Skodlarski, *Eksterminacyjna działalność okupanta w powiecie skierniewickim (1939–1945 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16 (19), s. 202.

²¹⁴ M. Rożej, *Zbrodnie hitlerowskie w powiecie rawskim*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16 (19), s. 165.

²¹⁵ M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski...*, s. 264.

²¹⁶ K. Zwierzchowski, *Skierniewickie w czasie II wojny światowej. Historia ruchu oporu we wspomnieniach i dokumentach*, Skierniewice 1999.

rzecz ludności żydowskiej nie pisze. Przytacza natomiast znane także z innych opracowań przykłady represji niemieckich na Polakach ukrywających Żydów w Kietlinie i Dobryszycach²¹⁷. W wydanym pod redakcją Nazarewicza kalendarium walk GL/AL w województwie łódzkim²¹⁸ znajduje się wzmianka o oddziale AL Józefa Gałki „Kędziora”, który miał opiekować się „dość liczną” grupą Żydów ukrywających się w domostwach rolników w Skierniewickiem. Dostarczano im żywność i odzież. Innych szczegółów tej pomocy nie podano.

Więcej informacji na temat udziału Żydów w partyzantce komunistycznej znajdziemy w opracowaniu poświęconym wojennym dziejom Przysuchy²¹⁹. W połowie 1942 r. na teren powiatu opoczyńskiego przybył oddział GL Józefa Rogulskiego „Wilka”. Do tej formacji wstąpiła grupa zbiegów żydowskich, która pod koniec roku się usamodzielniała i utworzyła osobny oddział – już wiosną 1943 r. znany wśród miejscowej ludności jako oddział GL „Lwy”. Jego dzieje, a zwłaszcza represje stosowane na ludności wiejskiej i udział w walkach z oddziałami partyzantki polskiej, wymagają dalszych badań.

Osobny gatunek literatury o charakterze regionalnym stanowią opublikowane pamiętniki i wspomnienia ocalałych Żydów. Szczególnie cenne są wydane po polsku w 2008 r. wspomnienia Zenona Neumarka²²⁰, przebywającego w Tomaszowie Mazowieckim łódzianina, który by przetrwać, korzystał z pomocy Polaków. Z kolei utwór literacki *Ścieżka* Bogdana Wojdowskiego²²¹ został oparty na wspomnieniach anonimowej młodej Żydówki, która podczas wojny uratowała się od Zagłady dzięki pomocy chłopów polskich m.in. z miejscowości Piaski położonej między Skierniewicami a Łowiczem.

Z powyższego przeglądu literatury o charakterze ogólnym i regionalnym uwzględniającej kontakty polsko-żydowskie w latach II wojny światowej na terenach województwa łódzkiego wcielonych do GG wynika, iż zagadnienie pomocy polskiej jest omawiane incydentalnie, często bez podstawy źródłowej, podania nazwisk i bliższych szczegółów. Więcej informacji znajdziemy w wypadku większych ośrodków miejskich, mniejsze miejscowości zaś rzadko występują na mapie badań. Warto jednak podkreślić, że pewna poprawa pod tym względem nastąpiła w ostatnich dziesięcioleciach za sprawą historyków regionalistów, którzy lepiej dokumentują swoje ustalenia.

Dotychczasowa literatura poruszająca zagadnienie będące przedmiotem niniejszego opracowania uwzględnia następujące jej formy: pomoc zorganizowaną, pomoc indywidualną i pomoc doraźną.

Pomoc zorganizowana

Wielu Żydów zamieszkałych na obszarach wcielonych do Rzeszy w początkowym okresie okupacji widziało szansę na uniknięcie najbardziej brutalnych prześladowań w ucieczce

²¹⁷ R. Nazarewicz, *Ziemia radomszczańska w walce 1939–1945*, Warszawa 1973, s. 70.

²¹⁸ T. Czapliński, S. Mierzejewski, *Z dziejów walk PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w Łodzi i województwie [w:] Kalendarium walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w Łodzi i województwie*, red. R. Nazarewicz, Łódź 1968, s. 23.

²¹⁹ A. Zarychta-Wójcicka, *Przysucha...*, s. 46–50.

²²⁰ Z. Neumark, *Jawnie w ukryciu. Niezwykłe losy młodego uciekiniera z hitlerowskiego obozu*, Warszawa 2008.

²²¹ B. Wojdowski, *Mały człowieczek, nieme ptaszę, klatka i świat. Opowiadania*, Warszawa 1975.

na wschód, na tereny II Rzeczypospolitej okupowane przez Związek Sowiecki lub na teren GG, gdzie spodziewano się znaleźć znośniejsze warunki egzystencji. Przedostanie się przez granicę pomiędzy Krajem Warty i GG nie było rzeczą łatwą i często wymagało skorzystania z pomocy polskich przemytników działających po obu stronach granicy. Wzmianki na ten temat znajdziemy w przywoływanej już monografii Głowna oraz w publikacjach dotyczących organizacji konspiracyjnej POS „Jerzyki”. Do Głowna i Koluszek wiódł szlak przemytu ludzi, także Żydów, z terenu rejencji łódzkiej, tam też znajdowały się lokale służące za schronienie dla osób przekraczających granicę oraz komórki legalizacyjne, wydające fałszywe dokumenty aryjskie²²².

Pewne ślady podejmowanych prób zorganizowania pomocy Żydom z getta tomaszowskiego znajdujemy we wspomnieniach Zenona Neumarka²²³. W getcie tomaszowskim powstała konspiracyjna grupa młodzieżowa „Akiba”. W jej skład weszli młodzi ludzie wychowani już w niepodległej Polsce i z tej racji posługujący się nienaganną polszczyzną. Aryjski wygląd pozwolił im zaś na nawiązanie kontaktu z konspiracją polską w Warszawie i Krakowie w celu wydostania się z getta i dołączenia do oddziałów partyzanckich lub grup oporu. Najpierw jednak zamierzali uciec z getta i wtopić się w otoczenie polskie pod zmienionymi nazwiskami. Zaledwie kilka osób z „Akiby” zdołano zrealizować ten plan i przeżyć okupację na stronie aryjskiej. Neumark, który uciekł z obozu pracy w Tomaszowie Mazowieckim, pisał, iż było to możliwe dzięki wydatnej pomocy z zewnątrz. Udzielali jej niektórzy Niemcy, ale również Polacy. Miały miejsce także kontakty z polskim ruchem oporu, ale nie przyniosły one większego pożytku uciekinierom. Neumark już po wydostaniu się z Tomaszowa Mazowieckiego znalazł się w Warszawie i podejmował kilkakrotnie próby nawiązania kontaktu z gettem w Łodzi i zorganizowania kanałów kontaktowych warszawskich struktur Żydowskiej Organizacji Bojowej z gettem w Łodzi.

O kilku akcjach zorganizowanej pomocy Żydom wspominają autorzy relacji zebranych w tomie *Ten jest z ojczyzny mojej*. Nieudaną próbę uratowania Żydów z obozu pracy w Piotrkowie Trybunalskim podjęła w 1943 r. Rada Pomocy Żydom we współpracy z Żydowską Organizacją Bojową. Nawiązano kontakt ze spiskową grupą żydowską w obozie i dostarczono jej pomoc pieniężną. Niestety do przygotowywanej akcji odbicia więźniów nie doszło z powodu niekorzystnego położenia obozu i silnej załogi niemieckiej w samym Piotrkowie Trybunalskim²²⁴. O kontakcie Rady Pomocy Żydom z obozem w Piotrkowie Trybunalskim mowa również w sprawozdaniu z działalności Rady za okres od grudnia 1942 do października 1943 r.²²⁵

Sukcesem natomiast zakończyła się akcja zaangażowanej w konspirację AK rodziny Justynów z Piotrkowa Trybunalskiego. Przy udziale miejscowej komórki legalizacyjnej ruchu oporu wystawiono i dostarczono członkom żydowskiej rodziny Schwarzów fałszywe

²²² M. Derlicki, *Armia Krajowa...*, s. 156.

²²³ Z. Neumark, *Jawnie w ukryciu...*, s. 20–33.

²²⁴ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, relacja Stefana Sendłaka „Stefana”, s. 125–127. Relacja Sendłaka została złożona w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w 1955 r. i po raz pierwszy opublikowana we fragmentach w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” (1968, nr 65/66).

²²⁵ *Ibidem*, s. 957.

dokumenty aryjskie, które uratowały im życie. Szczegóły tej operacji opisały Dorota Siepracka i Joanna Żelazko²²⁶.

Były burmistrz Radomska przy pomocy podlegającego mu polskiego aparatu urzędniczego wystawiał osobom spośród miejscowej inteligencji pochodzenia żydowskiego fałszywe dokumenty i skierowania do pracy w miejskiej cegielni. Interweniował również z pewnym powodzeniem na rzecz Żydów u władz niemieckich²²⁷. Jan Żaryn i Tomasz Sudoł wspominają w swojej pracy o urzędniku gminnym z powiatu koneckiego, wystawiającym Żydom fałszywe papiery²²⁸. Podobną historię znajdujemy w relacji Josepha Uffnera – Teodor Jasiński, polski urzędnik gminy Łęczno (pow. piotrkowski), wystawiał fałszywe dokumenty osobom narodowości żydowskiej, dostarczał również do getta żywność oraz informacje z prasy podziemnej²²⁹. Oczywiście, aby tego rodzaju działania były skuteczne, musiało się w nie zaangażować więcej osób. Krzysztof Urbański pisze z kolei o wójtach gmin Łazisko i Inowódz, którzy interweniowali u władz niemieckich w sprawie Żydów z Ujazdu, oraz o tym, że urzędnicy miejscy z Białej Rawskiej wydawali przepustki Żydom, dzięki czemu mogli oni kontaktować się z gettem warszawskim²³⁰. W literaturze przedmiotu znajdujemy także jedną wzmiankę źródłową o działalności w Nowym Mieście (pow. rawski) Komitetu Pomocy Żydom²³¹, którego członkowie dostarczali do getta żywność i fałszywe dokumenty.

Stosunkowo duże możliwości ratowania Żydów od zagłady miał Kościół katolicki, który zachował na tym terenie swoje struktury i majątki. O przypadkach wystawiania Żydom fałszywych dokumentów, przyjmowaniu dzieci żydowskich do sierocińców zakonnych w różnych miejscowościach (Końskie, Opoczno, Piotrków Trybunalski) piszą Franciszek Stopniak i Krzysztof Urbański²³².

Wspomnieć należy również o przeprowadzeniu w nocy z 7 na 8 sierpnia 1943 r. przez oddział AK por. Stanisława Sojczyńskiego „Zbigniewa”, „Warszycą” ataku na więzienie w Radomsku. Dobrze udokumentowany jest przypadek Eljasza Kesselmana, który po uwolnieniu przez partyzantów ukrył się w leśnym bunkrze pod Radomskiem²³³. Być może uwolnionych Żydów było więcej, jednakże informacje na ten temat wymagają dalszej weryfikacji.

Szczególnym rodzajem zorganizowanej pomocy dla ludności żydowskiej był udział lekarzy polskich w opanowywaniu epidemii na terenie gett. Wzmianki na ten temat, łącznie z nazwiskiem polskiego lekarza zmarłego z powodu zarażenia się tyfusem, znajdujemy we wspomnianej już monografii Skierniewic. Na szerszą skalę polski personel medyczny

²²⁶ D. Siepracka, J. Żelazko, *Z dziejów „ludowej sprawiedliwości”. Sprawa Marii Śpiewak przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 21, s. 250–251.

²²⁷ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, relacja Lucjana Kwaśniewskiego, s. 644–645.

²²⁸ J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*, s. 510.

²²⁹ *Polacy, Żydzi...*, s. 320–321.

²³⁰ K. Urbański, *Zagłada...*, s. 227.

²³¹ M. Rożej, *Zbrodnie...*, s. 165.

²³² F. Stopniak, *Pomoc kleru polskiego dla dzieci w II wojnie światowej* [w:] *Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. F. Stopniak, t. 10, z. 5, Warszawa 1981; K. Urbański, *Zagłada...*, s. 225.

²³³ K. Rutkowski, *Ofiary represji hitlerowskich w księgach aresztu miejskiego w Radomsku 1939–1945 – przyczynek do badań* [w:] *Radomsko...*, s. 386–387.

udzielał pomocy pacjentom żydowskim w Szpitalu Miejskim w Tomaszowie Mazowieckim Dobrze w pamięci ludności żydowskiej zapisał się doktor Mierzejewski z Głowna. Pomoc świadczył w sposób planowy i zorganizowany, korzystając z uprawnień, jakie miał jako lekarz tamtejszego getta²³⁴.

Pomoc indywidualna

Pomoc świadczona indywidualnie to zdecydowana większość przypadków wsparcia udzielanego ludności żydowskiej notowanych we wschodniej części województwa łódzkiego. Na szczególną uwagę zasługują publikacje zawierające informacje oparte na źródłach dokumentowych o świadczeniu takiej pomocy Żydom w celu ratowania ich życia w okresie likwidacji gett.

O ukrywaniu się wielu Żydów w gospodarstwach chłopskich wspominają relacje zawarte w *Archiwum Ringelbluma*. W ten sposób pomagano na przykład Żydom wysiedlonym z Łowicza – mieszkali oni u polskich rolników, utrzymując się z rzemiosła i handlu wymiennego²³⁵.

Kilka relacji na ten temat opublikowali Władysław Bartoszewski i Zofia Lewinówna. Ocalała z Zagłady Romana Lilian-Art wspomina swoje uwolnienie z obozu pracy pod Skierniewicami i okres ukrywania się we wsi Maków (pow. skierniewicki)²³⁶. W odniesieniu do powiatu Rawa Mazowiecka w zbiorze pt. *Ten jest z ojczyzny mojej...* znajdujemy wzmiankę o rozstrzelaniu we wsi Trębaczew (gm. Lubochnia) 5 osób za działalność podziemną i ukrywanie Żydów²³⁷. W publikacji tej znajduje się również artykuł Szymona Datnera, w którym autor pisze o masowej egzekucji Polaków i Żydów w październiku 1943 r. w Kietlinie (gm. Dmenin, pow. radomszczański). Wśród 11 rozstrzelanych było 3 Polaków znanych z nazwiska, oskarżonych o ukrywanie Żydów²³⁸. W tekście Małgorzaty Melchior szeroko omówiono uratowanie rodziny Ezriela Kuczyńskiego w Skierniewicach. Pomocy udzielili liczni znajomi z okresu przedwojennego²³⁹. W artykule Joanny Tokarskiej-Bakir szeroko omówiono zaś historię dwóch Żydów ukrywanych przez ponad dwa lata przez samotną wdowę Wiktorię Nowosielską w Glinowie Opoczyńskim²⁴⁰.

W wydanym w 1981 r. przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zestawieniu Polaków zamordowanych przez Niemców podano kilkanaście osób z terenów województwa łódzkiego należących podczas wojny do GG. Wymieniono tam następujące nazwiska: Szymon Barwiński, Danuta Opuchlik (Koluszki, pow. Tomaszów Mazowiecki),

²³⁴ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, Wspomnienia NN z pobytu w Głownie 1940–1941, s. 470–509.

²³⁵ *Ibidem*, t. 24: *Obozy pracy przymusowej*, Raport Bronisława Braffa pt. *Łowicz – obozy pracy, czerwiec 1941*, s. 469–480.

²³⁶ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, relacja Romany Lilian-Art, s. 557–558.

²³⁷ *Ibidem*, s. 834.

²³⁸ S. Datner, *Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów* [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 840.

²³⁹ M. Melchior, *Uciekinierzy...*, s. 340, 344, 352.

²⁴⁰ J. Tokarska-Bakir, *Sprawiedliwi niesprawiedliwi, niesprawiedliwi sprawiedliwi*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 188–189.

Gerwazy Bienkowski, Franciszka Librowska i Władysław Librowski (Kietlin, gm. Radomsko), Jan Domaradzki (Trębaczew, gm. Lubochnia, pow. Rawa Mazowiecka), Stefania Furmańczyk (Rudki, pow. Piotrków Tryb.), Zygmunt Kaczmarek, Jan Malczewski (Dobryczyce, pow. Piotrków Tryb.), Tadeusz Nowak, Walenty Nowak (Słupia, pow. skierniewicki), Genowefa Rutkowska, Władysław Rutkowski (Chodnów pow. Rawa Mazowiecka)²⁴¹. Nazwiska te przewijają się również w innych pracach, w tym w omawianej publikacji Krzysztofa Urbańskiego o dystrykcie radomskim²⁴².

W pracy Jana Żaryna i Tomasza Sudoła odnotowano dwa przypadki z powiatu koneckiego czasowego przechowywania Żydów przez polskie kobiety²⁴³.

Z kolei praca Barbary Engelking poświęcona losom Żydów szukających ratunku u rolników polskich wniosła pewne uzupełnienia w stosunku do obu wymienionych poprzednio publikacji. Autorka przytacza tam fakty ukrywania Żydów w wioskach powiatu rawskiego, koło Białej Rawskiej, w Turobowicach, w gminie Żelechlinek w powiecie tomaszowskim oraz w okolicach Łowicza. Z kolei dokumenty niemieckie o przypadkach ukrywania zbiegów żydowskich przez ludność polską w powiecie piotrkowskim przywołuje w swoim artykule Krzysztof Urzędowski²⁴⁴. Ewa Wiatr natomiast w dobrze udokumentowanym tekście o roli policji granatowej w prześladowaniach ludności żydowskiej w powiecie radomszczańskim²⁴⁵ wzmiankuje o policjancie, który w czasie powojennej akcji rehabilitacyjnej wspominał, że brał udział w ukrywaniu Żydów po likwidacji getta. Zbiegowie rzekomo ukrywali się w jego domu i w domostwach innych członów jego rodziny. Na ile odpowiada to prawdzie, trudno obecnie przesądzić bez dokładnej analizy tego przypadku. Cezary Jabłoński, znawca polityki okupacyjnej na terenie powiatu tomaszowskiego, pisze o czternastu udokumentowanych wyrokach śmierci orzeczonych wobec Polaków za ukrywanie Żydów oraz o młynarzu z Kolušek, który dostarczał żywność w dużych ilościach do tamtejszego getta²⁴⁶.

Dzięki wydanym wspomnieniom dobrze udokumentowany jest przypadek Moszego Arona Lajbcygiera²⁴⁷, który przeżył wojnę w zbudowanej przez siebie ziemiance w lesie w pobliżu wsi Siucice (gm. Aleksandrów, pow. Piotrków Trybunalski). Nie byłoby to możliwe bez pomocy okolicznych Polaków.

Przypadki indywidualnej pomocy Polaków w celu ratowania życia Żydów zostały szeroko omówione w wydanej w 2017 r. monografii Radomska, w rozdziale autorstwa Kamila Rutkowskiego²⁴⁸. Autor podał informacje dotyczące nie tylko miasta, ale również innych

²⁴¹ W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie na Polakach...*, s. 16, 22, 25, 33, 42, 44, 48, 49, 57, XLIII.

²⁴² K. Urbański, *Zagłada...*, s. 220–221.

²⁴³ J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*, s. 529.

²⁴⁴ K. Urzędowski, *Eksterminacja ludności żydowskiej w powiecie piotrkowskim w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945* [w:] *Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem...*, s. 102. Autor cytuje pismo starosty piotrkowskiego do burmistrzów z 25 IX 1942 r. w którym stwierdza, iż władze niemieckie posiadają informację, że Żydzi uciekający przez przesiedleniem „zostali ukryci przez Polaków”.

²⁴⁵ E. Wiatr, „Zdawanie Żydów” – udział policjantów granatowych w wysiedlaniu Żydów na przykładzie powiatu radomszczańskiego, *„Zagłada Żydów”* 2014, nr 10, t. 1: *Studia*, s. 509.

²⁴⁶ C. Jabłoński, *Ludność...*, s. 117.

²⁴⁷ F. Majewski, *Pustelnik*, Warszawa 2002.

²⁴⁸ K. Rutkowi, *Ofiary...*, s. 385–387.

miejscowości powiatu radomszczańskiego. Opisał konkretne przypadki ukrywania znanych z nazwiska osób narodowości żydowskiej przez Polaków – także znanych z nazwiska. Na uwagę zasługuje ukazana tu historia małżeństwa polsko-żydowskiego Święcickich, ziemian ze Smotryszowa. Florentyna Święcicka z domu Filler była Żydówką, która przeszła na religię katolicką, co oczywiście w świetle prawa nazistowskiego nie chroniło jej w żaden sposób. Mąż, Mieczysław Święcicki, ukrywał żonę i córkę, pomagała w tym także guwernantka. Przeżyła tylko córka. Wiadomo również, że na terenie majątku rodziny Gniatowskich z ich pomocą ukrywała się rodzina Kesselmanów W maju 1943 r. Niemcy aresztowali w Żarkach Szmula Wajntrauba i ukrywającą go Polkę Felicję Bubak.

Największą liczbę przypadków indywidualnej pomocy ratującej życie Żydom zawiera omówiona już *Księga Sprawiedliwych...* Praktycznie każdy opisany w niej przypadek kwalifikuje się do tej kategorii, gdyż były to działania polegające na długotrwałym ukrywaniu i utrzymywaniu osób narodowości żydowskiej.

Pomoc doraźna

Pomoc indywidualna mająca charakter doraźny znajduje odbicie w materiałach odnoszących się do Głowna i Łowicza zawartych w szóstym tomie *Archiwum Ringelbluma*. Żydowscy autorzy relacji szeroko i ze szczegółami opisują wymianę handlową między Żydami i Polakami, formalnie zakazaną i ściganą, ale w rzeczywistości tolerowaną przez skorumpowanych strażników niemieckich i funkcjonariuszy Polnische Polizei. Mowa tam również o przemyśle towarów ze strony aryjskiej do getta i odwrotnie, a nawet przemyśle towarów z Kraju Warty. Należy przypuszczać, że głównym pretekstem wymiany handlowej była chęć zarobku (zwłaszcza w wypadku Polaków), chociaż nie można wykluczyć motywacji humanitarnej. Nie ulega natomiast wątpliwości, że obie strony podejmowały duże ryzyko. Co jednak w tych przypadkach jest najważniejsze – przemyt towarów zapobiegał wygłodzeniu ludności w gettach²⁴⁹.

O pomocy o charakterze doraźnym ze strony Polaków (niekiedy także Niemców), wspomina w swoich pamiętnikach Zenon Neumark²⁵⁰, więzień getta tomaszowskiego. Pisze on, że na początku okupacji, jeszcze przed utworzeniem getta w Tomaszowie Mazowieckim on i inni Żydzi opuszczali wbrew zakazowi miasto i udawali się do pobliskich wiosek i miasteczek, gdzie od ludności polskiej kupowali żywność, której brakowało w Tomaszowie. Neumark dzięki temu, że swoim wyglądem nie zwracał uwagi otoczenia, mógł pracować na czarno w przedsiębiorstwie budowlanym będącym własnością Polaka i to pomimo oficjalnego zakazu zatrudniania pracowników żydowskich. Polski pracodawca czynił to z przyjaźni do rodziny Neumarka. Poza zarobkiem praca ta przynosiła mu także inne korzyści, które okazały się niezwykle ważne wobec potęgującego się niedostatku materialnego, a nawet głodu. Dzięki pracy w firmie aryjskiej mógł po jej zakończeniu

²⁴⁹ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6..., Wspomnienia NN z pobytu w Głownie 1940–1941, s. 470–509; *ibidem*, Raport Bronisława Braffa pt. *Łowicz – obozy pracy, czerwiec 1941*, s. 469–480.

²⁵⁰ Z. Neumark, *Jawnie w ukryciu...*, s. 22.

handlować bezpośrednio z rolnikami z pobliskich wsi. Po roku Neumark, podając się za Polaka, zatrudnił się nawet w firmie wykonującej prace dla Organizacji Todt. Możliwości te ustały po szczelnym ogrodzeniu getta tomaszowskiego i poddaniu dokładnej kontroli wszelkich wyjść poza jego obręb.

Fakt, że Polacy udzielali pomocy doraźnej, zwłaszcza żywnościowej, znajduje potwierdzenie w aktach Sądu Specjalnego w Piotrkowie Trybunalski, które stały się przedmiotem analizy Jana Górala i Macieja Uzdowskiego²⁵¹. Ustalili oni kilka nazwisk Żydów, którzy wbrew zakazom opuszczali getto piotrkowskie w celu zakupu żywności u okolicznych rolników – dowodzi tego znalezione przy nich jedzenie. Wiadomo również, że w poszukiwaniu prowiantu getto opuszczali także Żydzi w Tomaszowie Mazowieckim. Było to na tyle częste, że starosta powiatu postanowił przypomnieć Judenratowi, że wszyscy Żydzi schwytani poza gettem bez przepustki zostaną aresztowani i postawieni przed sądem. Wzmianki na ten temat znajdziemy także w tekście Adama Sitarka zamieszczonym w pracy zbiorowej pt. *Historia tomaszowskich Żydów*²⁵². W pracy Jana Żaryna i Tomasza Sudoła zostały natomiast odnotowane przypadki udzielania Żydom doraźnej pomocy na terenie powiatu koneckiego²⁵³.

O bezinteresownej, doraźnej pomocy udzielanej przez polską ludność rolniczą pisze, opierając się na relacjach polskich świadków, Tadeusz Bojanowski²⁵⁴ w artykule poświęconym obozom w powiecie łowickim (w Małszycach i w Kapitulnem). Wsparcie miało polegać na pozostawianiu żywności (gotowanych ziemniaków) w miejscu, przez które prowadzono robotników żydowskich do prac przy regulacji Bzury.

Fatalne warunki bytowe w gettach miały dramatyczne następstwa zdrowotne dla ludności żydowskiej. Ponieważ Żydów pozbawiono opieki lekarskiej, jedyną szansą leczenia było korzystanie z usług polskich lekarzy i aptekarzy spoza gett. O pomocy ze strony polskiego aptekarza w Radomsku pisze Krzysztof Urbański²⁵⁵.

Szukająca ratunku ludność żydowska korzystała z pomocy przemytników polskich, którzy ułatwiali przekraczanie granicy między Krajem Warty i GG. Informacje na ten temat znajdujemy w jednej z relacji w *Archiwum Ringelbluma*²⁵⁶.

Kontakty Żydów z polską konspiracją – pomoc informacyjna

Tereny województwa łódzkiego włączone do GG nie były obszarami największej aktywności partyzantki, jedynie w powiatach piotrkowskim i radomszczańskim rozwinęła się ona na dużą skalę. Wprawdzie jej aktywność była największa w ostatnim roku wojny, już

²⁵¹ J. Góral, M. Uzdowski, *Hitlerowski Sąd Specjalny w Piotrkowie Trybunalskim. Zarys działalności [w:] Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem...*, s. 48–49.

²⁵² A. Sitarek, *Zagłada tomaszowskich Żydów w czasie II wojny światowej [w:] Historia tomaszowskich Żydów, Tomaszów Mazowiecki 2012*, s. 63–64.

²⁵³ J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*, s. 510, 514.

²⁵⁴ T. Bojanowski, *Hitlerowskie obozy w pow. łowickim*, „Rocznik Łódzki” 1970, t. 14(17), s. 310.

²⁵⁵ K. Urbański, *Zagłada Żydów...*, s. 221–222.

²⁵⁶ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo*, List z relacją dotyczącą podróży z Warszawy do Piotrkowa, próby przejścia przez granicę na ziemię wcielone do Rzeszy, aresztowania, getta w Piotrkowie, s. 308–320.

po zagładzie większości ludności żydowskiej, ale jest rzeczą zdumiewającą, że w literaturze przedmiotu znajdujemy tylko bardzo nieliczne wzmianki o uczestnictwie zbiegłych Żydów w oddziałach zbrojnego podziemia. Najbardziej znany jest wspomniany już przypadek ppłk. Gallera – lekarza 25 pp AK.

Także w oddziałach partyzanckich GL/AL udział osób narodowości żydowskiej był całkowicie wyjątkowy, nie ma też wzmianek o przedsięwzięciach konspiracji komunistycznej na rzecz ludności żydowskiej. Zupełnie jednostkowym przypadkiem był Ryszard Raps (Ryszard Nazarewicz), który odgrywał znaczącą rolę w konspiracji i partyzantce AL w powiecie radomszczańskim²⁵⁷.

W literaturze znajdziemy natomiast kilka wzmianek (wspomnienia Neumarka, relacja Stefana Sendłaka) o kontaktach Żydów z konspiracją polską i przygotowywaniu wspólnych akcji mających na celu ich uwolnienie z gett. Akcje te nie zakończyły się jednak powodzeniem.

Istotną rolę w ratowaniu Żydów od zagłady mogło odegrać dostarczanie im wiadomości o szykowanej przez Niemców eksterminacji. W literaturze znajdujemy nieliczne wzmianki dotyczące przekazywania ludności żydowskiej informacji ze źródeł nielegalnych. Ze wspomnień Zenona Neumarka wiemy, że taką wiedzę miała wspomniana wcześniej grupa młodzieżowa „Akiba”²⁵⁸. Ostrzeżenia dotyczące akcji wysiedleń przekazano Judenratowi tomaszowskiemu, ale nie uznano ich za wiarygodne.

Według relacji zawartej w *Archiwum Ringelbluma* w Głownie ludność żydowska otrzymywała nielegalną polską prasę konspiracyjną, a ponadto korzystała z powielanego serwisu radiowego. Prasę kupowano samodzielnie, wnosili ją na teren getta także Polacy²⁵⁹. Wzmiankę o przekazywaniu Żydom informacji z prasy podziemnej znajdziemy w relacji Josepha Uffnera, gdzie autor opisuje pomoc polskiego urzędnika z gminy Łęczno (pow. piotrkowski)²⁶⁰.

Zagadnienie pomocy ludności polskiej dla Żydów na terenach województwa łódzkiego włączonych do GG nie doczekało się dotąd odrębnego opracowania. Wzmianki na ten temat są rozproszone po publikacjach ukazujących to zagadnienie w skali ogólnokrajowej, regionalnej i lokalnej. Tylko część z tych opracowań spełnia kryteria prac naukowych. Ponadto należy podkreślić, że tereny te, w porównaniu do sąsiednich obszarów GG, zostały chyba najslabiej przebadane pod kątem relacji polsko-żydowskich. Często były traktowane jako swoiste peryferia badawcze dystryktów radomskiego i warszawskiego. Zwraca uwagę również fakt, iż nawet te przypadki pomocy Żydom, które znane są od lat, nie zostały jak dotąd wyczerpująco opisane. Wynika z tego oczywisty postulat zgromadzenia w jednym opracowaniu pełnej, dotychczas zgromadzonej wiedzy na ten temat i podjęcia dalszych badań w tym zakresie na bazie zbiorów ŻIH, IPN, archiwów regionalnych i zagranicznych.

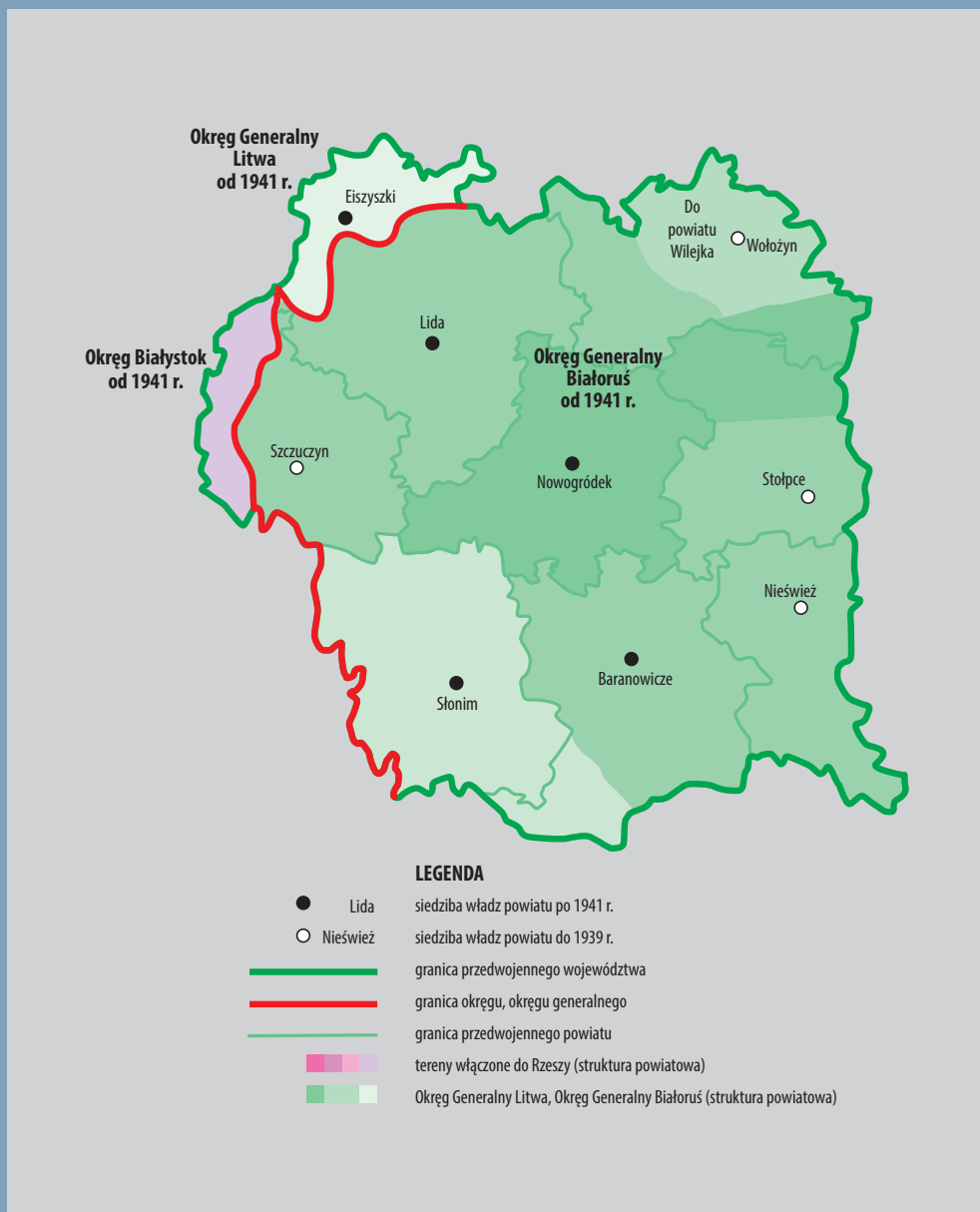
²⁵⁷ R. Nazarewicz, *Ziemia radomszczańska...*

²⁵⁸ Z. Neumark, *Jawnie w ukryciu...*, s. 33.

²⁵⁹ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6..., Wspomnienia NN z pobytu w Głownie 1940–1941, s. 470–509.

²⁶⁰ S. Wroński, M. Zwolakowa, *Polacy, Żydzi...*, s. 320–321.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa nowogródzkiego w latach 1941–1944



Magdalena Semczyszyn

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

ORCID 0000-0003-4933-4346

Wojciech Wichert

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

ORCID 0000-0003-1335-592X

Polacy ratujący Żydów na terenie województwa nowogródzkiego podczas okupacji niemieckiej 1941–1944. Zarys problematyki

Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą nakreślenia tematu pomocy udzielanej Żydom na terenie województwa nowogródzkiego podczas okupacji niemieckiej przez polskich i białoruskich mieszkańców tych terenów. Stan badań nad tym zagadnieniem różni się diametralnie od historiografii dotyczącej terenu Generalnego Gubernatorstwa. Perspektywa badawcza dotycząca Nowogródczyny wydaje się również słabiej rozpoznana na tle pozostałych wschodnich terenów II RP włączonych w 1944 r. do LSRS i USRS. Dlatego też w niniejszym tekście w syntetyczny sposób zostanie ujęty nie tylko stan badań, lecz także kontekst historyczny opisywanych ziem oraz uwarunkowania społeczno-polityczne, które wpłynęły na lokalną specyfikę.

Głównym wyznacznikiem odróżniającym Nowogródczyny od reszty ziem polskich są skomplikowane relacje narodowościowe, które podczas okupacji niemieckiej przerozdziły się w wielostronny konflikt zbrojny. Poza okupantem uczestniczyli w nim również Sowieci z oddziałów partyzanckich i brygad oraz podziemie polskie. W tej trudnej sytuacji miejscowa ludność – aby przeżyć – starała się znaleźć dla siebie miejsce. Jak pisze Timothy Snyder: „Na tyłach niemieckiego natarcia [...] partyzanci [sowieccy – M.S.] musieli konkurować z Niemcami o lojalność mieszkańców wiosek, co w praktyce oznaczało rywalizację o ich żywność. Gdy trafiała ona do ludzi z lasu, Niemcy zabijali wszystkich mieszkańców wsi, w tym ukrywających się Żydów, często paląc ich żywcem w stodołach. Jeśli mieszkańcy dali zaś żywność Niemcom, mogły ich spotkać represje ze strony partyzantów sowieckich”¹. Niewątpliwie jest to bardzo ważny kontekst, bez którego dokładny opis różnych form ratunku Żydów (a także przypadków ich zabijania czy wydawania lub odmowy udzielenia im pomocy) będzie niepełny.

Województwo nowogródzkie do 1939 r. – teren badawczy

Przedwojenne województwo nowogródzkie, które powstało w lutym 1921 r., obejmowało powierzchnię 22 966 km kw., co stanowiło 6 proc. terytorium Polski. Od wschodu graniczyło ze Związkiem Sowieckim, od południa, zachodu i północy zaś z następującymi województwami

¹ T. Snyder, *Czarna ziemia. Holocaust jako ostrzeżenie*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2015, s. 357.

II RP: poleskim, białostockim i wileńskim. Pod względem administracyjnym było podzielone na osiem powiatów: baranowski, lidzki, nieświeski, nowogródzki, słonimski, stołpecki, szczuczynski i wołożyński, w których funkcjonowało 10 gmin miejskich i 87 wiejskich².

Obszar ten nigdy nie był jednolity pod względem narodowościowym. Od wieków zamieszkiwali go bowiem Polacy, Białorusini, Żydzi, Litwini, Rosjanie i Tatarzy, przy czym pierwsze trzy grupy były liczebnie największe. Według spisu powszechnego z 1931 r., sporządzonego na podstawie kryterium językowego, a nie etnicznego, znajdowało się na nim 553 859 Polaków (52,39 proc. ogółu ludności), 413 466 Białorusinów (39,11 proc.), 77 025 Żydów (7,29 proc.) oraz 12 797 innych grup narodowościowych (1,21 proc.). Nieliczne miasta województwa nowogródzkiego były zdominowane przez Polaków i Żydów, na wsi zaś przeważali Białorusini³. W samym Nowogródku połowę mieszkańców stanowili Żydzi⁴. W powiatach lidzkim, szczuczynskim i wołożyńskim dominowała ludność polska, znaczny odsetek Polaków mieszkał w powiecie stołpeckim, w pozostałych powiatach więcej było Białorusinów. Przeludnienie i bieda zacofanej wsi nowogródzkiej oraz głód ziemi przyczyniały się do tego, że część chłopów zwracała swoje sympatie ku ideom komunistycznym⁵. Rozwojowi nielegalnego wówczas ruchu komunistycznego sprzyjał kryzys gospodarczy z pierwszej połowy lat trzydziestych XX w. Wszelkie próby artykułowania ekonomicznych postulatów ze strony chłopów, w tym odmowa świadczeń podatkowych i strajki, spotykały się z gwałtowną reakcją władz państwowych i falą represji, co z kolei pogłębiało niechęć miejscowej ludności do polskich rządów⁶.

Zamieszkujący Nowogródczyznę Białorusini mieli także inne powody niechęci do II RP. Głównym była polityka polonizacyjna (w 1938 r. na terenie Nowogródczyzny nie było ani jednej szkoły z białoruskim językiem nauczania). Polacy mieli ponadto znacznie większe szanse awansu społecznego. Stanowili bowiem większość wśród pracowników służby publicznej, urzędników zatrudnionych w sądownictwie oraz administracji państwowej. Chociaż Białorusini mieli mniejsze możliwości rozwoju swojej oświaty i kultury, to

² K. Krajewski, *Nowogródczyzna naszych ojców. Województwo Nowogródzkie II RP*, Warszawa 2018, s. 45–46.

³ *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo nowogródzkie*, Warszawa 1938, s. 19–24, <http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetada?id=2109&from=publication>, dostęp 29 XI 2018 r.

⁴ W 1924 r. w Nowogródku na 9230 mieszkańców było 4500 Żydów (48,6 proc.). Dziesięć lat później w mieście mieszkało 6309 Żydów na 13 252 osoby (47,9 proc.) (Y. Bauer, *Nowogródek – historia sztetla*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2007, nr 3, s. 89).

⁵ Spore wpływy na świadomość polityczną ludności na tym terenie miały zdominowane przez komunistów Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada, Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski „Zmahanie” i Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi. Organizacje te głosiły hasła oderwania części terytorium Rzeczypospolitej i przyłączenia jej do Białorusi Sowieckiej. Z racji tego ich działalność była traktowana w przedwojennej Polsce jako antypaństwowa (Z. Zaporowski, *Stosunki polityczno-społeczne na północno-wschodnich kresach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939* [w:] *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 63–65; Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, Warszawa 2013, s. 11–16).

⁶ Zob. *Kontrolować czy likwidować – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi*, wstęp i oprac. W. Śleszyński, Kraków 2015.

twierdzenie, że wszyscy oni byli świadomymi i zaprzysiętymi przeciwnikami Polski jest jednak nieprawdziwe. Znaczna ich część miała przed wojną wyrobione poczucie związku z Rzeczpospolitą, o czym świadczy na przykład udział Białorusinów we wrześniu 1939 r. w szeregach 19. i 30. Dywizji Piechoty, jednostkach obrony Wybrzeża oraz w Korpusie Ochrony Pogranicza, a później w konspiracji i oddziałach partyzanckich Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej działających na tym obszarze⁷.

Niestety brakuje szczegółowych badań dotyczących struktury zatrudnienia i udziału Żydów w poszczególnych zawodach w województwie nowogródzkim przed 1939 r. Podobnie życie codzienne kresowych sztetli jest słabo udokumentowane. Istniejące przekazy pochodzą w większości od ocalałych, których szacuje się dla tych terenów – w zależności od miejscowości – na nie więcej niż 5–8 proc. w stosunku do liczby przedwojennej społeczności żydowskiej. Siłą rzeczy są to przekazy ułomne, oparte na jednostkowej pamięci i obciążone traumą przeżyć wojennych⁸.

Ludność żydowska mieszkała głównie w miastach i miasteczkach. Najwyższy jej odsetek, na podstawie kryterium wyznaniowego – chyba najbardziej miarodajnego w tym kontekście, odnotowano w powiatach: baranowickim (16 074 – 9,9 proc.), słonimskim (12 344 – 9,7 proc.), lidzkim (14 913 – 8,1 proc.) i nowogródzkim (10 462 – 6,9 proc.). Według tego samego źródła Żydzi pracowali przede wszystkim w handlu towarowym (nawet 87 proc. ogółu zatrudnionych w tej branży), w różnych zakładach przemysłowych i rzemieślniczych (około 50 proc., w tym zwłaszcza w przemyśle skórzanym i odzieżowym, spożywczym, w hutnictwie, krawiectwie, stolarstwie, szewstwie, ślusarstwie, rzeźnictwie i innych) oraz w komunikacji (28 proc.). Zauważalna w życiu zawodowym województwa była także inteligencja: prawnicy (22 proc.), lekarze (40 proc.) i nauczyciele (19 proc.)⁹. Społeczność żydowska stanowiła grupę zwartą i w praktyce niezasymilowaną, czemu sprzyjały tradycyjny sposób życia oraz odrębność religijna i kulturowa.

Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 21 czerwca 1927 r., w województwach wschodnich II RP powołano gminy wyznaniowe żydowskie – rodzaj żydowskiego samorządu – przywracając w ten sposób tradycję

⁷ Zob. M. Wierzbicki, *Białorusini polscy w okresie przelomu (1939–1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 3/2, s. 83–113; *idem*, *Białorusini w Wojsku Polskim 1918–1939* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939. Zbiór studiów*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001, s. 174 i n.; Z. Boradyn, *Niemen...*, s. 47; J. Prawdzic-Szlaski, *Nowogródzczyzna w walce 1940–1945*, Londyn 1989, s. 97, 117, 192, 229; J. Siamaszka, *Armia Krajowa na Białarusi*, Minsk 1994, s. 131.

⁸ R. Kuwałek, *Życie kulturalne Nowogródka w latach dwudziestych*, „Ziemia Lidzka” 1991, nr 4, http://www.pawet.net/zl/zl/1991_4/7.html, dostęp 3 I 2019 r.; J. Kagan, *Novogrudok. The History of a Jewish Shtetl*, London 2006; M. Skakun, *Scenariusz ocalenia. Wspomnienia Józefa Skakuna spisane przez jego syna*, Warszawa 2010, s. 25–52; D. Koen, *Moja żizn'* [w:] D. Koen, J. Kagan, *Holokost i sprotiwlenie na rodinie Adama Mickiewicza*, Moskwa 2011, s. 17–43; *Memorial (Yizkor) Book of the Jewish Community of Novogrudok, Poland. Translation of Pinkas Navaredok*, red. H. Cohn, New York 2013; J. Kagan, *Kak ja ostalsia w żywych* [w:] D. Koen, J. Kagan, *Holokost...*, s. 127–137. Wiele ważnych informacji na temat ludności żydowskiej w województwie nowogródzkim można odnaleźć na stronach Wirtualnego Sztetla (https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/n/1070-nowogrodek/99-historia-spoleczności/137755-historia-spoleczności#footnote32_7kibglc, dostęp 15 I 2019 r.).

⁹ *Drugi powszechny spis...*, s. 23–24, 215–235; B. Garncarska-Kadary, *Żydowska ludność pracująca w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2001, s. 260, 262.

funkcjonowania kahałów (zgrupowań, gmin), zniesionych przez władze carskie w 1844 r. W województwie nowogródzkim utworzono ich 19: 3 gminy wielkie z siedzibami w Baranowiczach, Słonimie i Lidzie oraz 16 gmin mniejszych w Dereczynie, Ejszyszkach, Iwieniecu, Iwjach, Klecku, Lachowiczach, Lubczy, Mirze, Nieświeżu, Nowogródka, Stołpcach, Szczuczynie, Wasiliszkach, Wiszniowie, Wołożynie oraz Zdzięciole¹⁰.

Na przełomie XVIII i XIX w. na Nowogródczyźnie powstało kilka ośrodków chasydyzmu (m.in. w Nowogródka, Dereczynie, Bytniu i Nowej Myszy)¹¹. Do 1939 r. miejsca te pełniły ważną funkcję dla wyznawców ruchu chasydzkiego, choć wśród religijnych Żydów przeważała zdecydowanie judaizm ortodoksyjny. W tym czasie pojawił się także ruch Musar – nurt ściślejszej ortodoksji, którego propagatorem był rabin Izrael Lipkin „Salanter”¹². Wraz z postępującym uprzemysłowieniem i modernizacją społeczeństwa zmniejszały się wpływy ortodoksyjne na rzecz ruchu syjonistycznego, który w województwach wschodnich – obok Łodzi i Warszawy – miał swoje najsilniejsze ośrodki w II RP¹³. Na przykład w wyborach do sejmiku 16 listopada 1930 r. syjonistyczna lista Bloku Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce (syjoniści ogólni, rewizjoniści, Hitachdut, Mizrachi, Al Hamiszmar, Et Liwnot) zdobyła w centralnej części kraju 45,6 proc. głosów oddanych na listy żydowskie, a w województwach wschodnich aż 77,7 proc. W województwie nowogródzkim wspomniany blok otrzymał 11 352 głosy (86,6 proc.), Blok Lewicy Socjalistycznej (Bund, Poalej Syjon Prawica, Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy) – 1696 głosów, a Ogólnożydowski Narodowy Blok Gospodarczy – 53 głosy (folkiści i Agudas Isroel)¹⁴. Na ziemi nowogródzkiej działało wiele partii i organizacji syjonistycznych, m.in. lewicowy Ha-Szomer Ha-Cair, He-Chaluc, Gordonia, Frajhait (od 1933 r. Dror), religijna Mizrachi, prawicowy Betar, Żydowska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon, Ceirej Syjon, Żydowska Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Pracy Hitachdut, Agudas Isroel, Liga Pomocy Pracującym w Palestynie, itd. W 1933 r. założono federację młodych rzemieślników Histadrut ha-Owed, która przygotowywała członków do emigracji do Palestyny. Podobną rolę odgrywały fermi treningowe (*hahszary*). Syjoniści partycypowali w lokalnej władzy, na przykład wiceburmistrzem Nowogródka w latach trzydziestych był syjonista ogólny Abraham Ostasiński. Do Nowogródka, Baranowicz i Lidy często przyjeżdżali czołowi teoretycy i działacze syjonistyczni, m.in. Włodzimierz Żabotyński i Natan Bystrzycki. Silne wpływy wśród Żydów miał także Bund. Część Żydów należała do Polskiej Partii Socjalistycznej i nielegalnych komórek Komsomołu oraz Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Jak pisze Yehuda Bauer, w Nowogródka grupa komunistów żydowskich była wprawdzie niewielka, ale prężna¹⁵.

¹⁰ T. Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014, s. 59, 422.

¹¹ Zob. M. Wodziński, *Chasydyzm. Atlas historyczny*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2019.

¹² Y. Bauer, *Nowogródek – historia...*, s. 89.

¹³ Szerzej zob. J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005; W. Jaworski, *Syjoniści wobec rządu polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002.

¹⁴ W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996, s. 90.

¹⁵ Y. Bauer, *Nowogródek – historia...*, s. 91.

Żydzi prowadzili działalność oświatową i kulturalną. W 1919 r. na terenie województwa powstała sieć szkół Żydowskiego Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalnego „Tarbut”, w której nauczano w języku hebrajskim. Funkcjonowały także tradycyjne szkoły: Talmud-Tora, religijne chedery (*chadarim*), średnie i wyższe jesziwy oraz szkoły świeckie Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej¹⁶. W Nowogródku działał żydowski teatr amatorski. W każdym mieście powiatowym istniało po kilka, a nawet kilkanaście różnego rodzaju bóżnic, domów modlitwy (na przykład w Baranowiczach było ich 11) oraz grup modlitewnych, skupiających przedstawicieli różnych zawodów (*kloyzes*). Działały przytułki, sierocińce, biblioteki, grupy dramatyczne, organizacje sportowe, szpitale, domy modlitewne i oddziały Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej. Ukazywało się kilkanaście lokalnych gazet w jidysz (m.in. „Nowogrudker Leben”, „Baranowiczer Kurier”, „Słonimer Wort”, „Unzer Żurnal”, „Lider Wochenblat”). Sporą część przedsięwzięć na polu społecznym utrzymywano przy wsparciu finansowym imigrantów żydowskich w Stanach Zjednoczonych – byłych mieszkańców Nowogródka¹⁷.

Antagonizmy narodowościowe pomiędzy Białorusinami, Polakami i Żydami przybrały na sile zwłaszcza w dobie kryzysu gospodarczego (przełom lat dwudziestych i trzydziestych XX w.). Wzajemne uprzedzenia powstawały na tle zarówno ekonomicznym, jak i narodowościowym¹⁸. Przyczyniły się do nich przede wszystkim coraz liczniejsze w latach trzydziestych tendencje antysemitki, widoczne w działalności i publicystyce prawicy polskiej. W tym okresie różne miejscowe organizacje żydowskie (m.in. Bund) protestowały przeciwko mającym miejsce w II RP pogromom i wystąpieniom antysemitkim, działalności Obozu Narodowo-Radykalnego i gettom ławkowym.

Okupacja sowiecka 1939–1941 – zmiany demograficzne, polityka okupanta wobec ludności, represje, stosunki polsko-żydowskie (Magdalena Semczyszyn)

17 września 1939 r. zgodnie z ustaleniami tajnego protokołu do paktu Ribbentrop–Mołotow z 23 sierpnia Armia Czerwona wkroczyła na Kresy Wschodnie. Sowietzi zaanektowali 52 proc. powierzchni II RP (około 201 tys. km kw.) i 25 proc. ludności, w tym województwa: wileńskie, białostockie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie oraz trzy powiaty województwa warszawskiego. Teren województwa nowogródzkiego został przekształcony w obwód baranowicki o powierzchni 23 300 km kw., liczący 1 184 400 mieszkańców. Jego granice w znacznym stopniu pokrywały się z granicami województwa nowogródzkiego.

Na Nowogródzczyźnie z powodu braku większych jednostek Wojska Polskiego nie odnotowano, oprócz krótkotrwałych działań KOP na granicy, znaczących prób oporu

¹⁶ Zob. B. Iwanowska, *Szkoły żydowskie na tle szkolnictwa powszechnego na Ziemi Kleckiej powiatu nieświeckiego województwa nowogródzkiego w latach 1921–1939*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2012, nr 3, s. 405–414.

¹⁷ Y. Bauer, *Nowogródek – historia...*, s. 90.

¹⁸ Z. Boradyn, *Niemen...*, s. 15–16.

zbrojnego. W pierwszych dniach okupacji panował chaos i terror. Zwłaszcza właściciele ziemscy i przedsiębiorcy stali się łatwym celem nie tylko dla żołnierzy sowieckich, lecz także dla grup kryminalnych i rabunkowych. Na ulicach miasteczek kresowych pojawiła się milicja, zainicjowana przez komunizujących mieszkańców. Nadzorem nad powstającymi tymczasowymi organami władzy sowieckiej (zarządy tymczasowe, gwardia robotnicza, Milicja Robotniczo-Chłopska, komitety chłopskie itp.) zajmowały się specjalne grupy operacyjno-czekistowskie NKWD. Do ich zadań należało także aresztowanie „elementów kontrrewolucyjnych”. Do 22 października 1939 r. na terenie przedwojennych województw: poleskiego, nowogródzkiego, białostockiego i wileńskiego uwięziono 4315 osób¹⁹. Już pod koniec września 1939 r. zarządy tymczasowe pod nadzorem NKWD rozpoczęły przygotowania do wyborów do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi (22 października 1939 r.). Miały one stworzyć pozory legitymizacji rządów sowieckich na zajętych terenach. W wyniku wyborów wyłoniono 926 delegatów²⁰. 2 listopada 1939 r. Rada Najwyższa ZSRS uchwaliła ustawę o włączeniu Zachodniej Białorusi (tak zaczęto określać w języku politycznym ZSRS Kresy Północno-Wschodnie II RP) w skład BSRS. Zapadły także decyzje o konfiskacie ziem „obszarników”, nacjonalizacji przemysłu, banków, kolei i kopalń. Ponadto wprowadzono sowiecki system i program nauczania w szkołach, za urzędowe uznano języki białoruski i rosyjski. Wiele osób straciło miejsca pracy. Urzędy, szkoły i przedsiębiorstwa obsadzono przybyszami ze wschodu lub lojalnymi mieszkańcami. W marcu 1940 r. odbyły się wybory do Rady Najwyższej BSRS, a grudniu 1940 r. – do rad lokalnych. Od listopada 1939 r. trwały paszportyzacja i nadawanie mieszkańcom obywatelstwa sowieckiego.

Represje stosowano przez cały okres okupacji. Kierowano je przede wszystkim w stronę potencjalnych wrogów nowego ustroju. Według danych sowieckich obejmujących cały okres okupacji i wszystkie ziemie wschodnie II RP aresztowanych zostało około 110 tys. osób, głównie z powodów politycznych (w tym 40 proc. stanowili Polacy). W obwodzie baranowickim do więzień i na zesłania trafili także chłopci białoruscy, niezadowoleni z polityki agrarnej okupanta (stanowili aż 31 proc. aresztowanych tzw. agitatorów antysowieckich, oraz pozostałe grupy narodowościowe²¹. Do represji sowieckich należały też przymusowe wysiedlenia ludności, którym podlegali wrogowie ustroju (tzw. SOE – *socialno-opasnyj element*, element społecznie niebezpieczny) według kategorii: „obszarnicy”, osadnicy, leśnicy, rodziny uwięzionych przez NKWD, uchodźcy z terenów okupowanych przez III Rzeszę (tzw. bieżeńcy, których szacowano na około 300 tys. na całym wschodnim obszarze II RP pod okupacją sowiecką, w tym wielu Żydów), mieszkańcy pasa nadgranicznego itd. Ludność obwodu baranowickiego (województwa nowogródzkiego) objęły cztery fale deportacyjne: 10 lutego, 13 kwietnia, 29 czerwca 1940 r. oraz 19–20 czerwca 1941 r.

¹⁹ *Ibidem*, s. 17.

²⁰ I. Arad, *Katastrofa Jewriejew na okupowanych terytoriach Sowietowskiego Sojuza (1941–1945)*, Moskwa 2007, s. 83; S. Cholawsky, *The Jews of Bielorussia during World War II*, Amsterdam 1998, s. 1–34.

²¹ S. Cholawsky, *The Jews...*, s. 19–20; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci 1941–1944. Mity i rzeczywistość*, przeł. E. Stefańska, Poznań 2014, s. 29.

Według niepełnych danych wywieziono wówczas przynajmniej 25 tys. osób²². Bardziej konkretne szacunki dotyczą całości tzw. Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej (województw wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego). Podczas pierwszej deportacji wywieziono z nich 140 tys. osób (w tym 81 proc. Polaków i 50 732 osoby z terenów tzw. Białorusi Zachodniej). W wyniku drugiej deportacji, która objęła głównie rodziny osób uwięzionych w obozach jenieckich, przesiedlono 60 667 osób. Trzecia fala dotknęła głównie bieżęnców, jej wielkość wyniosła 80 653 osoby (11 proc. Polaków). W akcji deportacyjnej z czerwca 1941 r. wywieziono z terenów północno-wschodniej Polski 22 353 osoby (60 proc. Polaków)²³.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej zdelegalizowano partie syjonistyczne, zamknięto szkoły religijne, a niektóre synagogi, na przykład w Nieświeżu, zamieniono na magazyny. Jednocześnie Sowieci głosili hasła równouprawnienia ludności żydowskiej. Żydzi uzyskali niemożliwy w II RP dostęp do niektórych stanowisk pracy, szkół i uniwersytetów. Trafili także na eksponowane stanowiska, choć w pierwszej kolejności dotyczyło to żydowskich (i nie tylko) komunistów. Mogli liczyć na posady w administracji średniego i niższego szczebla, objęli także część stanowisk w prasie, szkolnictwie i różnych instytucjach kulturalno-oświatowych²⁴. Pewien odsetek Żydów – choć z braku źródeł niemożliwy dziś do określenia – zaraz po 17 września 1939 r. zasilili milicje, gwardie, komitety rewolucyjne, a następnie powstające organy władzy administracyjnej. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych badacze orientacyjnie wskazują, że osoby pochodzenia żydowskiego (głównie przedwojenni komuniści) w sowieckim aparacie partyjnym i represyjnym stanowiły 8–15 proc.²⁵ Wśród ludności miejscowej szybko pojawiło się wyolbrzymione wrażenie, że Żydzi byli faworyzowani przez okupanta.

Warto zwrócić uwagę na pojawiające się uproszczenia związane z relacjami polsko-żydowskimi w latach 1939–1941. Są nimi powtarzane co jakiś czas twierdzenia, że Żydzi witali wkraczającą na wschodnie ziemie II RP Armię Czerwoną, milicja składała się prawie wyłącznie z miejscowych Żydów, dominowali oni także w komitetach tymczasowych, komisjach wyborczych i organach bezpieczeństwa. Utrwalił się również mit o wszechobecnych żydowskich denuncjatorach i agentach oraz o tym, że Żydzi układali na polecenie NKWD listy deportowanych Polaków²⁶. Już podczas okupacji Żydom zarzucano także nielojalność i obojętność wobec upadku państwa polskiego. Obraz części mieszkańców żydowskich wiwatujących na widok czołgów sowieckich wrył się głęboko w pamięć polskich sąsiadów i – wielokrotniony przez podobne przekazy płynące z pozostałych terenów znajdujących

²² Z. Boradyn, *Niemen...*, s. 19.

²³ *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski: Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. G. Hryciuk, W. Sienkiewicz, Warszawa 2008, s. 37–39.

²⁴ W wyborach do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi na 926 delegatów wybrano 72 Żydów. Wśród 202 delegatów wyłonionych w ramach wyborów do Rady Najwyższej BSRS znalazło się 12 Żydów (I. Arad, *Katastrofa...*, s. 83; S. Cholawsky, *The Jews...*, s. 1–34).

²⁵ Szerzej zob. M. Wierzbiński, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001, s. 50–57.

²⁶ K. Jasiewicz, *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939–1941 (Białostoczczyzna, Nowogródzczyzna, Polesie, Wileńszczyzna)*, Warszawa 2001, s. 79–123.

się pod okupacją sowiecką – stał się podstawą opisu rozciągniętego na całą społeczność żydowską. Tymczasem z perspektywy tej ostatniej okupacja sowiecka była nie tyle zakończeniem polskiej władzy, kojarzonej coraz częściej z dyskryminacją i wykluczeniem, ile wybawieniem przed ekspansją III Rzeszy.

Podobnie popularna jest opinia o tym, że ludność żydowska *en masse* była faworyzowana przez okupantów sowieckich. Znacznie rzadziej wspomina się, że w latach 1939–1941 wielu Żydów również podlegało represjom – zdelegalizowano żydowskie partie syjonistyczne i religijne, zamknięto szkoły religijne, zakazano używania języka hebrajskiego w szkołach, likwidowano przedsiębiorstwa i fabryki należące do „spekulantów żydowskich”, wiele warsztatów żydowskich włączono do kooperatyw²⁷, w końcu Żydzi stanowili 20 proc. wśród ogółu deportowanych przez Sowieców na Wschód (w tym znaczną część stanowili bieżący z terenów zajętych przez III Rzeszę) i około 22 proc. więźniów z polskich terenów okupowanych przez ZSRS²⁸.

Okupacja niemiecka 1941–1944 (Wojciech Wichert)

Okupację sowiecką zakończył wybuch wojny niemiecko-sowieckiej (22 czerwca 1941 r.) i wkroczenie Wehrmachtu na Nowogródzczyznę. W następstwie wprowadzania niemieckich porządków okupacyjnych większa część tegoż obszaru, tj. powiaty lidzki, nowogródzki, słonimski i baranowicki, znalazła się w granicach utworzonego 1 września 1941 r. Okręgu Generalnego Białoruś (Generalbezirk Weißruthenien) zlokalizowanego w zachodniej i centralnej dawnej BSRS. Wchodził on w skład powstałego kilka miesięcy po napaści III Rzeszy na Związek Sowiecki Komisarjatu Rzeszy Wschód²⁹ (Reichskommissariat Ostland). Po krótkim okresie niemieckiego zarządu wojskowego³⁰ komisarzem generalnym Białorusi mianowano Wilhelma Kubego, wcześniej nadprezydenta Berlina i Brandenburgii, gauleitera Marchii Wschodniej i Okręgu Kurmark. Na stolicę okręgu wybrano Mińsk. Formalnie Kube był zwierzchnikiem dowódcy SS i Policji (SS- und Polizeiführer, SSPF)

²⁷ I. Arad, *Katastrofa...*, s. 93–99; Y. Bauer, *Jewish Baranowicze in the Holocaust*, „Yad Vashem Studies” 2003, t. 21, s. 134.

²⁸ *Wysiedlenia...*, s. 109.

²⁹ Szerzej zob. A. Dallin, *Deutsche Herrschaft in Russland 1941–1945. Eine Studie über Besatzungspolitik*, Düsseldorf 1981, s. 103–106; W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia. Sectio G” 2013, nr 1, s. 49–50; J. Matthäus, F. Bajohr, *Wstęp [w:] Alfred Rosenberg, Dzienniki 1934–1944*, red. J. Matthäus, F. Bajohr, przeł. M. Antkowiak, Warszawa 2016, s. 13 i n.

³⁰ Szerzej zob. B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 33; J. Weis, *NS-Okkupationspolitik im Weißrussland 1941–1944. Institutionen, Ziele und Scheitern*, München 2008, s. 7; Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde. Die deutsche Wirtschafts- und Vernichtungspolitik in Weißrußland 1941 bis 1944*, Hamburg 2012, s. 12, 134–142; H.D. Handrack, *Das Reichskommissariat Ostland. Die Kulturpolitik der deutschen Verwaltung zwischen Autonomie und Gleichschaltung 1941–1944*, Scheden 1979, s. 51; T.C. Richter, „Herrenmensch” und „Bandit”. *Deutsche Kriegsführung und Besatzungspolitik als Kontext des sowjetischen Partisanenkrieges (1941–44)*, Münster 1998, s. 82; O. Łatyszczonok, E. Mironowicz, *Historia Białorusi od połowy XVIII do XX w.*, http://web.archive.org/web/20070927221149/http://autary.iig.pl/mironowicz_e/knihi07-26.htm, dostęp 29 XI 2018 r.

w Mińsku³¹, lecz zgodnie z dekretem Hitlera z 17 lipca 1941 r. jedynie Reichsführer SS Heinrich Himmler mógł wydawać mu wiążące rozkazy. Dowódcy SS i Policji w Mińsku podporządkowana została odrębna struktura zarządzania, niezależna od komisarza podległego ministrowi Rzeszy ds. okupowanych terytoriów wschodnich (Reichsminister für die besetzten Ostgebiete) Alfredowi Rosenbergowi³². W hierarchii urzędowej nad SSPF stał jeszcze wyższy dowódca SS i Policji (Höherer SS- und Polizeiführer, HSSPF), SS-Obergruppenführer Erich von dem Bach-Zelewski, którego zakres kompetencji sprowadzał się przede wszystkim do eksterminacji ludności żydowskiej i zwalczania partyzantki na tym terenie³³. Wiele działań Kubego pokazuje, że starał się on prowadzić politykę zjednywania ludności białoruskiej dla interesów Rzeszy m.in. poprzez wsparcie powstawania organów samorządu białoruskiego. Chodziło o stworzenie wrażenia, że władze III Rzeszy nie wykluczają w przyszłości powstania nad Dnieprem samodzielnego państwa, ale pod auspicjami Niemiec. Postrzegał on tamtejszy ruch narodowy jako realną przeciwwagę dla rosnących wpływów partyzantów sowieckich. Zależało mu szczególnie na powstaniu białoruskich antypartyzanckich formacji wojskowych, które w poczuciu służby własnemu narodowi prowadziłyby w rzeczywistości wojnę w imię interesów niemieckich³⁴. Kube zginął 22 września 1943 r. w zamachu bombowym zorganizowanym przez białoruskie podziemie powiązane ze Związkiem Sowieckim. Jego następcą został SS-Obergruppenführer Curt von Gottberg, który często sprzeciwiał się „umiarkowane” polityce swojego poprzednika. Nie zważając w najmniejszym stopniu na liczne ofiary akcji pacyfikacyjnych po stronie ludności rodzimej, dążył przede wszystkim do jak najszybszej likwidacji partyzantki sowieckiej³⁵.

Okręg Generalny Białoruś podzielono na jedenaście dystryktów: Baranowicze, Borysów, Głębokie, Hancewicze, Lida, Mińsk – dystrykt miejski, Mińsk – dystrykt wiejski, Nowogródek, Słonim, Słuck i Wilejka. Wydzielono też komisariaty główne (Gebietskommissariate) z siedzibami w Baranowiczach³⁶, Mińsku, Smoleńsku, Mohylewie i Witebsku. Te dzieliły się z kolei na komisariaty powiatowe, których siedziby znajdowały się w byłych miastach powiatowych województwa nowogrodzkiego³⁷. Oddzielną strukturę

³¹ Funkcję tę sprawowali kolejno Carl Zenner (od lipca 1941 do lipca 1942 r.), Walter Schimana (do listopada 1942 r.), Curt von Gottberg (do października 1942 r.) oraz Hans Haltermann. Dowódcy SS i Policji podlegali lokalni komendanci policji porządkowej (Ordnungspolizei, Orpo) oraz policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) (J. Weis, *NS-Okkupationspolitik...*, s. 8–9).

³² E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015, s. 52.

³³ Zob. J. Weis, *NS-Okkupationspolitik...*, s. 8; E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 52; A. Richie, *Warszawa 1944. Tragiczne Powstanie*, przeł. Z. Kunert, Warszawa 2013, s. 29–52 (rozdział *Białoruskie preludium*).

³⁴ O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia...*

³⁵ Zob. B. Chiari, *Alltag hinter der Front. Besatzung, Kollaboration und Widerstand in Weißrußland 1941–1944*, Düsseldorf 1998, s. 51–54; J. Weis, *NS-Okkupationspolitik...*, s. 5.

³⁶ Komisariat w Baranowiczach powstał na początku września 1941 r. i składał się z 7 okręgów (rajonów): Horodyszcze, Kleck, Lachowicze, Mir, Nieśwież, Nowa Mysz i Stołpce. Na czele tej jednostki administracyjnej stanął SA-Brigadeführer Rudolf Werner (A. Brakel, *Unter Rotem Stern und Hakenkreuz. Baranowicze 1939 bis 1944. Das westliche Weißrussland unter sowjetischer und deutscher Besatzung*, Paderborn 2009, s. 31).

³⁷ Jeśli chodzi o komisarzy powiatowych, udało się dotychczas ustalić tylko dwa nazwiska: Rudolf Werner z Baranowicz oraz Gerhard Erren ze Słonima (A. Galiński, *Eksterminacja inteligencji polskiej latem 1942 r.*

miała administracja rolna, podporządkowana niemieckim zarządom powiatowym lub instruktorom rolniczym. Korpus urzędniczy rekrutował się w części z obywateli III Rzeszy (Reichsdeutsche) oddelegowanych do pracy na obszarze okupowanym. Byli to głównie przybysze ze Szlezwika-Holsztyna, czyli rodzimego okręgu Hinricha Lohsego, głównego komisarza Rzeszy Wschód³⁸. Oprócz tego Ministerstwo Rzeszy ds. Okupowanych Terytoriów Wschodnich i Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy przysyłały często na Białoruś ludzi, których w innych miejscach obawiano się zatrudnić ze względu na brak kompetencji bądź złą reputację. Znajdowali oni pracę w charakterze urzędników, policjantów, nadzorców życia publicznego i decydentów. Z reguły były to osoby poszukujące łatwego zysku, szybkiej kariery oraz możliwości rządzenia w warunkach nieograniczonej władzy i bezkarności³⁹. Poniżej dystryktów w strukturze administracyjnej funkcjonowały powiaty grodzkie, rejony, gminy i wsie. Miejscowe władze miały „jedynie postępować zgodnie z instrukcją właściwych urzędów niemieckich”⁴⁰. W żadnej dziedzinie nie przyznano im prawa do podejmowania samodzielnych decyzji, urzędnicy niemieccy mogli ingerować w ich prace. Personel urzędów składał się również z rodzimej ludności o nastawieniu antysowieckim (szczególnie z Białorusinów, a początkowo również z Polaków). W praktyce w komisariatach okręgowych oraz Okręgu Generalnym Białorusi funkcjonował tzw. zarząd mieszany, opierający się na kooperacji niemieckich kadr kierowniczych i białoruskiego aparatu wykonawczego⁴¹.

w Nowogródzkiem (problemy badawcze), <https://nowogrodzczyzna.jimdo.com/dzieje-nowogrodzczyzny/antoni-galiński/>, dostęp 29 XI 2018 r.).

³⁸ Szerzej zob. B. Chiari, *Alltag...*, s. 34; Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 128–230; W. Pingel, *Von Kiel nach Riga. Schleswig-Holsteiner in der deutschen Zivilverwaltung des Reichskommissariats Ostland*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte” 1997, t. 122, s. 439–466; S. Lehmann, *NS-Parteifunktionäre aus Schleswig-Holstein im Ostland. Zum Quellenwert der Akten der Spruchgerichte in der Britischen Besatzungszone für die Rolle der Zivilverwaltung im Reichskommissariat Ostland* [w:] *Collaboration and Resistance during the Holocaust. Belarus, Estonia, Latvia, Lithuania*, red. D. Gaunt, P.A. Levine, L. Palosuo, Bern 2004, s. 77–94; K. Bästlein, *Völkermord und koloniale Träumerei. Das „Reichskommissariat Ostland“ unter schleswig-holsteinischer Verwaltung* [w:] *NS-Gewaltherrschaft. Beiträge zur historischen Forschung und juristischen Aufarbeitung*, red. A. Gottwaldt, Berlin 2005, s. 217–246.

³⁹ E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 52.

⁴⁰ Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 200.

⁴¹ Zob. B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 34; Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 196–202; B. Chiari, *Alltag...*, s. 123–129. W kontekście polikracji urzędowej w ramach okupacji niemieckiej na Białorusi, w tym na Nowogródzczyźnie, należy zaznaczyć, że do komisariatów rejonowych i grodzkich przydzielono miejscowych dowódców SS i Policji, których wspierały dodatkowo siły komendantur policji bezpieczeństwa, porządkowej i żandarmerii. Ich filie (Außenposten) rozlokowano w stolicach dystryktów i komisariatów głównych. W 1942 r. bezpieczeństwo na terenie całego Okręgu Generalnego pilnowało ponad 160 tys. esesmanów, żandarmów i policjantów. Niemiecki aparat represji, oprócz organizowania i nadzorowania pomocniczych oddziałów policyjnych złożonych z białoruskich kolaborantów, zajmował się zabezpieczeniem terenu, zwalczaniem ruchu partyzanckiego oraz przeprowadzaniem akcji eksterminacyjnych wymierzonych w Żydów. Do tych ostatnich zadań oddelegowane były zwłaszcza mobilne bataliony Orpo, specjalne pułki policji oraz Wehrmachtu. Aktywnie współpracowały z nimi jednostki Waffen-SS, jak chociażby Brygada Kawalerii SS (SS-Kavallerie-Brigade), Grupa Bojowa Curta von Gottberga (Kampfgruppe von Gottberg), czy masowy batalion SS Oskara Dirlwängera (SS-Sonderbataillon Dirlwanger), który był odpowiedzialny za masowe egzekucje na ludności cywilnej, a także za niszczenie i rabunek wielu wsi oraz miasteczek podczas licznych brutalnych operacji antypartyzanckich. Istotną rolę w systemie okupacyjnym odgrywała

Na terenach przedwojennego województwa nowogrodzkiego wiele stanowisk w administracji i policji obsadzili najpierw miejscowi Polacy: nieliczni ocaleni w latach terroru sowieckiego urzędnicy i inteligencja, a także przybyli z terenu Generalnego Gubernatorstwa i Wileńszczyzny wojskowi, osadnicy oraz ziemianie. Ci ostatni zostawali z reguły zarządcami własnych majątków, które niemieckie władze okupacyjne przekształciły wkrótce w gospodarstwa państwowe. Utworzona przez dowódców Wehrmachtu administracja i policja ochronna (Schutzmannschaft) składały się początkowo w większości z Polaków⁴². W raporcie sytuacyjnym Delegatury Rządu na Kraj za okres od 15 sierpnia do 15 listopada 1941 r. można przeczytać, że na tym obszarze „Rządy administracyjne i samorządowe, stanowiska burmistrzów zostały obsadzone przez Polaków, wyjątki stanowią tylko Nowogródek i Stołpce, gdzie burmistrzami są Białorusini [...]”. Dochodziło nawet do swoistej rywalizacji pomiędzy przedstawicielami obu narodowości w kwestii obsady stanowisk. Z jednej strony Polacy dążyli do odzyskania utraconej w czasie okupacji ZSRS pozycji społeczno-gospodarczej, z drugiej zaś, co prawda w późniejszym okresie, podejmowali pracę u Niemców na wyraźne polecenie dowództwa Okręgu Nowogrodzkiego ZWZ/AK, aby działać w ten sposób na rzecz polskiego ruchu oporu⁴³. Polacy na Nowogrodzczyźnie w większości byli bowiem nastawieni antyniemiecko⁴⁴.

Wielu mieszkańców byłej BSRS początkowo unikało współpracy z okupantem, obawiając się rychłego powrotu rządów sowieckich. Partyzanci, realizując dyrektywy władz centralnych w Moskwie, traktowali wszystkich podejmujących pracę u Niemców jako zdrajców. I zgodnie z zaleceniem Rady Komisarzy Ludowych ZSRS i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) byli zobowiązani do likwidacji wszystkich pomocników okupanta⁴⁵. Komisarze podlegli Kubemu wykazywali wiele determinacji, aby przyciągnąć Białorusinów do tworzonych przez siebie struktur władzy terenowej. Szczególnie odnosiło się to dystryktów zachodnich, w tym Nowogrodzki, gdzie administracja była opanowana w dużym stopniu przez Polaków. W rezultacie Niemcy musieli często zwalniać bardziej doświadczonych i kompetentnych pracowników, żeby w ich miejsce zatrudniać Białorusinów. Według rozeznania niemieckich służb bezpieczeństwa Polacy traktowali pracę w administracji okupacyjnej jako wygodny sposób przetrwania trudnych czasów oraz płaszczyznę działania w interesie własnego państwa,

Służba Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD), która zajmowała się głównie ściąganiem kontyngentów i wysyłaniem młodych ludzi do pracy przymusowej w Rzeszy. Służba Bezpieczeństwa pełniła także funkcje wywiadowcze i prewencyjne, ukierunkowane na identyfikację faktycznych i domniemych przeciwników Niemiec oraz ich likwidację (Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 190–191, 900, 907, 1033; R. Michaelis, *Das SS-Sonderkommando Dirlwanger. Der Einsatz in Weißrussland 1941–1944*, Eggolsheim 2012; E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 54; S. Cholawsky, *The Jews...*, s. 47 i n.; P. Klein, *Die Erlaubnis zum grenzenlosen Massenmord. Das Schicksal der Berliner Juden und die Rolle der Einsatzgruppen bei dem Versuch, Juden als Partisanen „auszurotten“* [w:] *Die Wehrmacht. Mythos und Realität Sonderausgabe*, red. R.D. Müller, München 1999, s. 939–942; T.C. Richter, *„Herrenmensch“...*, s. 41, 75; W. Curilla, *Die deutsche Ordnungspolizei und der Holocaust im Baltikum und in Weißrussland 1941–1944*, Paderborn 2006, s. 719–723, 729–730, 741–743).

⁴² E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 168–169.

⁴³ Szerzej zob. B. Chiari, *Alltag...*, s. 270 i n.

⁴⁴ Z. Boradyn, *Niemen...*, s. 28.

⁴⁵ O. Łatyszzonek, E. Mironowicz, *Historia...*

które było w stanie wojny z III Rzeszą. Z kolei białoruskie struktury narodowe delegowały do administracji ludzi z myślą o utworzeniu w przyszłości biurokracji państwa ściśle współpracującego z Niemcami. Od jesieni 1942 r. masowo zwalniano z administracji Polaków i zastępowano ich Białorusinami⁴⁶.

W połowie 1942 r. na obszarze przedwojennego województwa nowogródzkiego władze niemieckie rozpoczęły kampanię antypolską, która była skierowana przeciwko inteligencji, duchowieństwu, urzędnikom administracji i policjantom pochodzenia polskiego. Represje i masowe egzekucje objęły cały omawiany teren, a najbardziej aktywnie były realizowane w okręgach Nowogródek, Baranowicze i Słonim, gdzie dominowały wpływy nacjonalistów białoruskich. Część Białorusinów nie tylko brała udział w likwidacji Polaków, lecz także występowała w roli inicjatorów zbrodniczych działań, których celem było „oczyszczenie” tych ziem z „obcych elementów”. Terror władz okupacyjnych wobec społeczności polskiej został ograniczony dopiero po śmierci Kubego we wrześniu 1943 r. Jednym z powodów zaprzestania akcji eksterminacyjnej było dążenie okupanta niemieckiego do wykorzystania oddziałów zbrojnych AK w walce z partyzantką sowiecką (od grudnia 1943 r. regularnie zwalczającą oddziały i podziemie akowskie), aby odciążyć własne siły zbrojne i policyjne oraz ograniczyć wpływ Sowietów na tych terenach. W obliczu wojny na dwa fronty najbardziej zagrożone zgrupowania AK, tj. Stołpeckie i Nadniemeńskie, czasowo zawiesiły otwartą akcję zbrojną przeciwko Niemcom w zamian za dostawy broni oraz amunicji. W efekcie nastąpiła poprawa sytuacji ludności polskiej zamieszkującej tereny znajdujące się pod kontrolą oddziałów zbrojnych Okręgu Nowogródzkiego AK, czyli powiaty lidzki i szczuczynski⁴⁷.

Część Białorusinów, przede wszystkim przedstawiciele inteligencji i przybyli zza granicy emigranci, związała swoje aspiracje narodowe i państwowe z III Rzeszą. Liczyli oni na to, że przy boku Niemców zostanie utworzony jakiś białoruski organizm administracyjny⁴⁸. Długofalowe plany Niemców wobec tych ziem nie różniły się jednak od tego, co zamierzali zrobić w innych krajach Europy Wschodniej. Przewidywały one eksterminację, deportację oraz zniewolenie ludności miejscowej. Cele krótkofalowe zaś polegały na pacyfikacji Białorusi, gdyż przez jej obszar przebiegały najważniejsze linie zaopatrzeniowe dla frontu wschodniego. Ochrona dostaw stała się zadaniem priorytetowym, które było realizowane przy użyciu wszelkich możliwych środków. Owa pacyfikacja polegała przede wszystkim na fizycznym eliminowaniu ludności żydowskiej oraz funkcjonariuszy i aktywistów sowieckich, a potem głównie polskiej ludności wiejskiej. Niemcom zależało równocześnie na maksymalnej eksploatacji okupowanych terenów. Rekwizycja żywności dla Wehrmachtu szybko doprowadziła do kłęski głodu w miastach. Na rzecz armii pracowały

⁴⁶ Zob. E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 66–67; J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993, s. 185; A. Brakel, *Unter Rodem Stern...*, s. 119 i n.

⁴⁷ Z. Boradyn, *Niemen...*, s. 33–34.

⁴⁸ Szerzej zob. *ibidem*, s. 31–32; E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 157; E. Mironowicz, O. Łatyszonek, *Historia...*; J. Turonek, *Białoruś...*, s. 136 i n.; B. Chiari, *Die Kriegsgesellschaft Weißrusslands im Zweiten Weltkrieg (1939–1944)* [w:] *Handbuch der Geschichte Weißrusslands*, red. D. Beyrau, R. Lindner, Göttingen 2001, s. 408 i n.

zakłady naprawcze i zaopatrzeniowe, a od 1942 r. coraz większą rolę odgrywał przymusowy pobór ludzi do pracy w III Rzeszy lub na miejscu. Ocenia się, że z terenów tych na roboty do Niemiec wywieziono około 380 tys. osób⁴⁹.

Podobnie jak w całej okupowanej przez Niemcy Europie również na Nowogródczyźnie najgorsza była sytuacja Żydów. W stosunku do nich od samego początku okupacji prowadzono politykę masowych mordów⁵⁰. Już w pierwszych tygodniach wojny oddziały Einsatzgruppe B, bataliony policyjne i kawaleria SS zabijały mężczyzn, przedstawiciele inteligencji żydowskiej. W sierpniu i wrześniu 1941 r. przyszła kolej na kobiety, dzieci, osoby stare oraz chore. Mniej więcej w tym samym czasie likwidacji uległy pierwsze mniejsze gminy żydowskie do tysiąca ludzi. Specjalne oddziały operacyjne dziesiątkowały skupiska tej ludności, na razie jednak nie niszcząc ich doszczętnie. W działaniach tych brały udział również jednostki miejscowej policji składające się głównie z Litwinów i Białorusinów⁵¹. Ofiary były mordowane lub przesiedlane do gett tworzonych już od lata 1941 r. w dużych miastach i większych miasteczkach. W Okręgu Generalnym Białoruś Niemcy założyli przeszło 90 gett, w tym około 70 na terenie przedwojennego województwa nowogródzkiego⁵². W różnych okresach okupacji niemieckiej zamknięte dzielnice istniały m.in. w Nieświeżu⁵³, Klecku⁵⁴, Siniawce i Naruszewiczach⁵⁵, Mirze⁵⁶, Nowogródku⁵⁷, Zdzięciole⁵⁸,

⁴⁹ Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 456–479.

⁵⁰ Na temat zagłady Żydów na Nowogródczyźnie zob. też m.in. *Tragedija jewriejew Bielorusii (1941–1944). Sbornik materialow i dokumentow*, red. R.A. Czernogłazowa, wyd. 2 popr. i uzup. Minsk 1997; E.S. Rozenblat, *Nacistskaja politika gienocida w odnoszenni jewriejskogo nasilenija na territorii zapadnych oblastiej Bielarusi (1941–1944 gg.)*, Minsk 1999; T. Wierszyckaja, *Holokost na Nowogrúdczinie* [w:] *Nawahrudczyna u historyczna-kulturnaj spadczynie Europy*, red. A.A. Kawalenia et al., Minsk 2010, s. 289–296.

⁵¹ Na temat udziału ludności miejscowej w lokalnych policjach pomocniczych na Kresach Wschodnich zob. m.in. M. Dean, *Collaboration in the Holocaust. Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine, 1941–1944*, Londyn – New York 2000, s. 38 i n.; idem, *Polen in der einheimischen Hilfspolizei. Ein Aspekt der Besatzungsrealität in den deutsch besetzten ostpolnischen Gebieten* [w:] *Die polnische Heimatarmee. Geschichte und Mythos der Armia Krajowa seit dem Zweiten Weltkrieg*, red. B. Chiari, München 2003, s. 355–368.

⁵² M. Dean, *Weissruthenien Region (Generalkommissariat Weissruthenien)* [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-occupied Eastern Europe*, red. M. Dean, M. Hecker, Bloomington 2012, s. 1160.

⁵³ Zob. Nieśwież, *Kreisstadt, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem Enzyklopädie der Ghettos während des Holocaust*, red. G. Miron, S. Shulhani, t. 2, Göttingen–Jerusalem 2014, s. 524–525; L. Smilovitsky, *Holocaust in Belorussia, 1941–1944* (przekład pracy: *Katastrofia Evreev v Belorusii 1941–1944*), Tel Aviv 2000, s. 189, <https://www.jewishgen.org/Yizkor/Belarus/bel178.html#Page189>, dostęp 3 XII 2018 r.

⁵⁴ Zob. Kleck, *Kleinstadt im Kreis Nieśwież, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem Enzyklopädie der Ghettos während des Holocaust*, red. G. Miron, S. Shulhani, t. 1, Göttingen–Jerusalem 2014, s. 308–309.

⁵⁵ Zob. B. Iwanowska, *Zagłada Żydów w Siniawce i Naruszewiczach (województwo nowogródzkie, powiat nieświeski) w latach 1941–1942*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2013, nr 1, s. 138–142.

⁵⁶ Zob. Mir, *Kleinstadt im Kreis Stolpce, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem...*, t. 1, s. 488–489.

⁵⁷ Zob. Y. Bauer, *Nowogródek – The Story of a Shtetl*, s. 14 i n., <http://www.yadvashem.org/yv/pdf-drupal/en/research/yv-studies/bauer.pdf>, dostęp 18 I 2019 r.; L. Rudnicki, *Under the German Yoke* [w:] *Memorial (Yizkor) Book...*, s. 423 i n.

⁵⁸ Zob. Zdzięciol/Żetel, *Kleinstadt im Kreis Nowogródek, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem...*, t. 2, s. 1001–1002.

Słonimie⁵⁹, Lidzie⁶⁰, Iwiu⁶¹, Raduniu⁶², Szczuczynie⁶³ oraz w Baranowiczach⁶⁴. Wprawdzie ze względu na potrzebę wykorzystania rzemieślników żydowskich w gospodarce niemieckiej likwidacja gett i Zagłada na Nowogródczyźnie uległy znacznemu opóźnieniu, to los większości reprezentantów tego narodu był już przesądzony. Pozostałych przy życiu Żydów Niemcy przez jakiś czas zatrudniali w różnych działach produkcji jako darmową siłę roboczą. Należy podkreślić, że w 1941 r. eksterminacja ludności żydowskiej w Okręgu Generalnym Białoruś nie osiągnęła skali porównywalnej z innymi okręgami Rzeszy Wschód, szczególnie z litewskim. Jeszcze na początku 1942 r. żyło tam bowiem 75 proc. Żydów spośród tych, którzy nie zdążyli się ewakuować w czerwcu 1941 r.⁶⁵

Wielka fala eksterminacji ludności żydowskiej w Okręgu Generalnym Białoruś, w tym na Nowogródczyźnie, rozlała się „dopiero” w maju 1942 r.⁶⁶ Większość Żydów Niemcy rozstrzelali w latach 1942–1943. Pozostali, którym udało się przeżyć, wegetowali, słózczeni w gettach, ich mienie (kosztowności, narzędzia, przedsiębiorstwa, mieszkania) już wcześniej zostało zagrabione przez Niemców, a niekiedy przejęte lub nabyte na zasadzie „okazyjnego” zakupu przez ludność miejscową⁶⁷. Do końca 1943 r. getta te zlikwidowano, ich mieszkańców zabito na miejscu lub przetransportowano do obozów śmierci. W obliczu totalnej eksterminacji ludność żydowska stawiała opór zarówno czynny, jak i bierny, lecz jedyną realną szansą na uratowanie życia była ucieczka. Żydzi uchodzili więc z gett do pobliskich lasów, gdzie aby przetrwać, łączyli się w grupy. Najwięcej szczęścia mieli ci, którzy zasilali szeregi partyzantki sowieckiej lub oddział braci Bielskich⁶⁸. Osób, które zdołały uciec i znaleźć schronienie w lesie, częstokroć w formacjach partyzanckich, było zaledwie kilka tysięcy⁶⁹.

Wzmocniony w okresie sowieckim antysemityzm nie wystarczył do sprowokowania fali pogromów latem 1941 r. Postawy Polaków i Białorusinów wobec eksterminacji Żydów mieściły się w szerokiej strefie od obojętności przez kolaborację z Niemcami po aktywną pomoc dla osób tej narodowości. Obserwacja tragicznego losu Żydów, mimo występującego nie-

⁵⁹ Zob. *Słonim, Kreisstadt, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem...*, t. 2, s. 742–744.

⁶⁰ Zob. *Lida, Kreisstadt, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem...*, t. 1, s. 399–400.

⁶¹ Zob. *Iwie, Kleinstadt im Kreis Lida, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem...*, t. 1, s. 236–237.

⁶² Zob. *Raduń, Kleinstadt im Kreis Lida, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem...*, t. 2, s. 646.

⁶³ Zob. *Szczuczyn, Kreisstadt, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem...*, t. 2, s. 810.

⁶⁴ Zob. T. Werszyckaja, J. Jelenskaja, J. Rozenblat, *Baranowiczi* [w:] *Hołokost na території SSSR*, red. I.A. Altman, Moskwa 2009, s. 47–52.

⁶⁵ E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 84; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 34–36.

⁶⁶ E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 84; zob. też B. Iwanowska, *Zagłada Żydów w Zastrowiecu (na Nowogródczyźnie)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2015, nr 1, s. 145–149.

⁶⁷ Zob. A. Brakel, *Unter Rotem Stern...*, s. 114–115; B. Chiari, *Alltag...*, s. 248; S. Cholawsky, *The Jews...*, s. 271–286.

⁶⁸ Zob. B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 558 i n.; R. Jahnke, „*Lasst uns nicht wie Schafe zur Schlachtbank gehen*”. *Jüdischer Widerstand am Beispiel der Bielski-Partisanen*, „Geschichte lernen” 1999, nr 12, s. 35–41.

⁶⁹ Zob. B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 36–37; Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 733–743; A.J. Muñoz, O.V. Romanko, *Hitler's White Russians. Collaboration, Extermination and Anti-partisan Warfare in Byelorussia, 1941–1944*, New York 2003, s. 304–310.

jednokrotnie współczucia, nie stanowiła elementu zbiorowych wystąpień wobec okupanta niemieckiego. I Polacy, i Białorusini oceniali położenie Żydów przez pryzmat traumatycznych doświadczeń swojej grupy narodowej, kierując się przede wszystkim zwykłą chęcią przetrwania. Żydzi żyli i ginęli głównie w przestrzeni wyizolowanej społecznie⁷⁰. Należy zauważyć, że na obszarze Okręgu Generalnego Białoruś w przeciwieństwie do Generalnego Gubernatorstwa oficjalnie nie wydano zbiorczego rozporządzenia wprowadzającego karę śmierci dla osób, które świadomie udzielają jakiegokolwiek wsparcia lub schronienia Żydom⁷¹. Niemniej, co interesujące, na przykład w dokumentach znajdujących się w Państwowym Archiwum Obwodu Grodzieńskiego można znaleźć urzędowe obwieszczenie o karaniu śmiercią za pomoc Żydom w Słonimiu z 22 grudnia 1942 r., czyli kilka miesięcy po likwidacji tamtejszego getta⁷². Niemiecki zarząd miasta pod groźbą rozstrzelania ostrzegał miejscową ludność przed ukrywaniem Żydów w swoich domach bądź w gospodarstwach rolnych; jednocześnie nakazywał, aby uciekinierów żydowskich przekazywać niezwłocznie żandarmerii niemieckiej lub lokalnej policji ochronnej (Schutzmannschaft)⁷³. Wolno sądzić, że podobne zarządzenia mogły być publikowane także w innych miastach Okręgu (wymaga to jednak przeprowadzenia dalszej kwerendy archiwalnej). Jak pokazały opisane w punkcie 5 niniejszego opracowania rozmaite przykłady świadczenia pomocy dla ludności żydowskiej, na obszarze całego byłego województwa nowogrodzkiego Polacy i Białorusini musieli się liczyć z surowymi konsekwencjami altruistycznego zachowania wobec Żydów, włącznie z karą śmierci.

Istotnym czynnikiem spowalniającym Zagładę w dystryktach zachodnich Okręgu Generalnego Białoruś była chęć wykorzystania przez Niemców fachowców żydowskich do celów gospodarczych. W pierwszej połowie 1943 r. wszelkie względy natury pragmatycznej ustąpiły jednak miejsca szaleńczej ideologii rasowej, w imię której uśmiercono

⁷⁰ Zob. A. Brakel, *Unter Rotem Stern...*, s. 118–119; M. Ruchniewicz, *Recenzja: Alexander Brakel, Unter Rotem Stern und Hakenkreuz: Baranowicze 1939 bis 1944. Das westliche Weißrussland unter sowjetischer und deutscher Besatzung*, Paderborn: Schöningh 2009, s. 426, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2011, t. 15, s. 217; B. Chiari, *Das Schicksal der weißrussischen Juden im „Generalkommissariat Weißruthenien”. Eine Annäherung an das Unbegreifliche* [w:] *Solidarität und Hilfe für Juden während der NS-Zeit, Regionalstudien 1: Polen, Rumänien, Griechenland, Luxemburg, Norwegen, Schweiz*, red. W. Benz, J. Wetzell, Berlin 1996, s. 271–309; *idem, Alltag...*, s. 236 i n.

⁷¹ Generalne Gubernatorstwo nie było jedynym obszarem, gdzie na mocy urzędowej obowiązywała kara śmierci za pomoc świadczoną Żydom. W okupowanej przez Niemców Serbii funkcjonował podobny przepis. Również na ziemiach ukraińskich, na Podolu (Okręg Generalny Wołyń-Podole), wprowadzono taką sankcję. Natomiast analogicznych rozporządzeń nie wydano w okupowanej Europie Zachodniej, a także na polskich obszarach włączonych do III Rzeszy (por. B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi...*, Poznań 2019, s. 210–214; M. Korkuć, *Die Kämpfende Republik. Polen 1939–1945*, Warszawa 2019, s. 54–57; *Kara śmierci za ukrywanie Żydów – wywiad z prof. Andrzejem Żbikowskim*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/kara-smierci-za-ukrywanie-zydow-wywiad-z-prof-andrzejem-zbikowskim>, dostęp 19 II 2020 r.; *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, t. 8: *Sowjetunion mit annektierten Gebieten II. Generalkommissariat Weissruthenien und Reichskommissariat Ukraine*, red. I. Hansen, M. Holler, B. Hoppe, Berlin 2015, dokument nr 157).

⁷² Zob. *Słonim, Kreisstadt, Verwaltungsbezirk Nowogródek, Polen* [w:] *Die Yad Vaschem...*, t. 2, s. 742–744.

⁷³ Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego, M.41/3148, Die Stadtverwaltung Słonim, Bekanntmachung, 22 XII 1942 r., k. 6.

wszystkich Żydów, którzy nie zdołali zbiec. Ustalenie dokładnej liczby zamordowanych Żydów z terenu byłego województwa nowogródzkiego w latach 1941–1945 jest niezwykle trudne z uwagi na brak kompletnych danych. Można jednak szacować, że było to nawet około 85–90 proc. przedwojennej populacji żydowskiej, tj. 65–70 tys. osób, które w różnych okolicznościach straciły życie wskutek działań okupanta. Żydzi, którym udało się przeżyć, uciekli z tych terenów na Wschód jeszcze przed wkroczeniem Wehrmachtu (byli oni w zdecydowanej mniejszości) lub też, co zdarzało się najczęściej, dołączali do różnych oddziałów partyzanckich w lasach. Niekiedy znajdowali schronienie po tzw. aryjskiej stronie, u Polaków i Białorusinów. Ocenia się, że ogółem w obozach koncentracyjnych, gettach i innych miejscach masowej eksterminacji w Okręgu Generalnym Białoruś zginęło 423 750 Żydów. Część z nich to również ofiary „akcji przeciwpartyzanckich” przeprowadzanych przez Niemców⁷⁴. W obwodach zachodnich, w tym na Nowogródczyźnie, gdzie w wyniku szybkiego natarcia Wehrmachtu ewakuacja była często niemożliwa, liczba ofiar była większa (około 244 tys. osób narodowości żydowskiej) niż we wschodniej części tego rejonu (179 746 Żydów)⁷⁵.

Partyzantka sowiecka i żydowskie grupy przetrwania⁷⁶

(Magdalena Semczyszyn)

Podczas okupacji niemieckiej teren dzisiejszej Białorusi stał się głównym centrum sowieckiego ruchu partyzanckiego. Na całym tym obszarze przebywało około 200 tys. partyzantów, z czego według orientacyjnych szacunków mniej więcej 70 proc. było Białorusinami, 20 proc. – Rosjanami, 4 proc. – Ukraińcami, 1 proc. – Polakami i 2,6 proc. – Żydami. Udział kobiet w szeregach partyzanckich wynosił około 8 proc.⁷⁷ Wyniszczająca polityka okupanta oraz częste operacje przeciwpartyzanckie spowodowały, że z rąk Niemców zginął co czwarty mieszkaniec terenów białoruskich, a z ziemią zrównano 209 miast i 9200 wsi. Ważne znaczenie w rozwoju partyzantki miała wschodnia część kraju, gdzie operowało 77 proc. wszystkich oddziałów obecnych na terenie dzisiejszej Białorusi⁷⁸.

Rozwojowi partyzantki sprzyjały warunki geograficzne, przede wszystkim setki kilometrów puszczy, kniei i lasów. Dotyczyło to także Nowogródczyzny. Północno-zachodnią granicę województwa nowogródzkiego zamykały Puszcza Grodzieńska i Puszcza Nacka. Dalej na wschód ciągnęły się Puszcza Rudnicka i Puszcza Nalibocka. Na południu dominowały lasy Polesia Baranowickiego; na północny zachód od Baranowicz, w widłach

⁷⁴ Zob. G. Hryciuk, *Represje niemieckie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1, s. 88; Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 705; M. Gilbert, *Atlas historii Holocaustu*, przeł. M. Klimowicz, Kryspinów 2005, s. 144; J. Weis, *NS-Okkupationspolitik...*, s. 25–26.

⁷⁵ E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 86.

⁷⁶ Szerzej na ten temat zob. M. Semczyszyn, *Żydzi w sowieckich oddziałach partyzanckich na północno-wschodnich terenach II RP 1941–1944 – zarys problematyki*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2021, nr 17.

⁷⁷ C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany w Bielorusii: kontekst, konflikt i swa rnenije* [w:] *SSSR wo wtoroj mirovoj wojnie. Okkupacja, Holokost, Stalinizm*, red. O. Budnickij, L. Nowikowa, Moskwa 2014, s. 78; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 461.

⁷⁸ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 256.

Niemna i Szczary, rozpościerała się natomiast bagnista Puszcza Lipiczańska. W czasie okupacji gęste zalesienie i podmokły teren stały się idealnymi miejscami na obozowiska partyzantów i wybawieniem dla uciekinierów z gett.

Sowiecki ruch partyzancki na zachodnich ziemiach Białorusi, włączonych uprzednio przez Sowieców w skład BSRS, różnił się od tego na ziemiach wschodnich. Przede wszystkim miał słabe oparcie w ludności miejscowej. Po zajęciu wschodnich terenów II RP przez Niemców w 1941 r. pojawił się problem żołnierzy Armii Czerwonej z porozbijanych jednostek (tzw. okrużeńców), którzy nie zdołali wycofać się na wschód. Niektórzy ukrywali się w lasach, tworząc grupy, które z czasem dały załążek partyzantce sowieckiej. W następnych miesiącach do ukrywających się dołączali jeńcy sowieccy zbiegli z niemieckich obozów i więzień, Żydzi uciekający z gett oraz miejscowi komuniści zagrożeni aresztowaniem. Na przełomie 1941 i 1942 r. na terenie Okręgu Generalnego Białoruś i sąsiedniego Okręgu Generalnego Litwa rozpoczęły się zrzuty spadochronowe funkcjonariuszy NKWD przeszkolonych do walki partyzanckiej. Tworzyli oni grupy operacyjne, które miały za zadanie odnalezienie ukrywających się okrużeńców i sformowanie z nich oddziałów partyzanckich.

Początkowo ukrywające się grupy leśne zajmowały się zdobywaniem środków umożliwiających przetrwanie. W tym celu grabiły ludność miejscową z żywności i ubrań, a opornych chłopów mordowały, co czyniło z nich bardziej grupy bandycko-rabunkowe niż załążek oddziałów wojskowych⁷⁹. Zmiana nastąpiła w 1942 r., gdy powstał Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego z pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi Pantelejmonem Ponomarienką⁸⁰ na czele. Na terenach okupowanych rozpoczęto wówczas scalanie drobnych grup partyzanckich w oddziały (bataliony) liczące od kilkudziesięciu do kilkuset osób, z których następnie tworzone brygady wielkości od 400 do 1000 partyzantów (od 3 do 5 oddziałów)⁸¹. Pod koniec września 1943 r. na Nowogródzczyźnie w Zgrupowaniu Baranowickim pod dowództwem gen. mjr. Wasilija J. Czernyszowa „Płatona” działało już 9 brygad partyzanckich i 19 oddziałów partyzanckich w sile 8795 ludzi⁸². Wielkie skupiska partyzantki sowieckiej istniały na terenie obwodu baranowickiego – w trudno dostępnej Puszczy Nalibockiej (około 8 tys. partyzantów) i Puszczy Lipiczańskiej.

Podczas okupacji Nowogródzczyzna stała się teatrem „wojny wszystkich ze wszystkimi”. ZSRS traktował te ziemie jako swoją strefę wpływów, stąd obecność na nich czerwonej partyzantki miała znaczenie nie tylko strategiczne (walki na tyłach frontu niemieckiego), lecz także polityczne. Od 1943 r. na obszarze przedwojennego województwa nowogródzkiego siłą zbrojną dysponowały Okręgi Wileński i Nowogródzki AK, dla których

⁷⁹ J. Prawdzic-Szlaski, *Nowogródzczyzna...*, s. 108–110.

⁸⁰ T. Snyder, *Bloodlands. Europe between Hitler and Stalin*, London 2011, s. 234–237; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 207–214; C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany...*, s. 75; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015, s. 137.

⁸¹ Z. Boradyn, *Niemien...*, s. 62; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 221–225; E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 100–103.

⁸² K. Krajewski, *Na straconych posterunkach...*, s. 145.

zapleczem była polska wieś⁸³. Komenda Główna AK wzywała lokalnych dowódców do ułożenia poprawnych stosunków z partyzantką sowiecką jako reprezentantką „sojusznika naszych sojuszników”. Gdy jednak w wyniku ujawnienia przez Niemców w kwietniu 1943 r. zbrodni sowieckiej na oficerach polskich w Katyniu stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rządem RP na uchodźstwie i Związkiem Sowieckim zostały zawieszona (*de facto* zerwane), podległe sowieckiemu ruchowi partyzanckiemu grupy otwarcie zaczęły prowadzić wrogą działalność wobec AK. Nastąpiła także dalsza rozbudowa czerwonej partyzantki na przedwojennych terenach Polski⁸⁴. W maju 1943 r. w powiecie szczuczyńskim (Okręg Nowogródzki AK) doszło do rozmów polsko-sowieckich zakończonych wymordowaniem całej delegacji polskiej⁸⁵. W praktyce więc oprócz walki z okupantem niemieckim Polacy prowadzili również wojnę partyzancką z Sowietami, która trwała w zasadzie do rozpoczęcia przygotowań operacji „Ostra Brama” w 1944 r.

Omawiany obszar wyróżniają od innych terenów okupowanych także relacje pomiędzy partyzantką sowiecką a Żydami skazanymi na Zagładę. W obliczu częstych obław niemieckich oraz ze względu na strach przed udzielaniem pomocy lub niechęć ze strony mieszkańców terenów wiejskich, schronienie ludności żydowskiej w lasach i przyłączenie się do partyzantki sowieckiej dawało jej cień szansy na przeżycie. Nie było to jednak oczywiste⁸⁶. Po pierwsze, Niemcy uruchamiali natychmiastowy pościg za zbiegłymi Żydami. „Grupy przeżycia” w lasach były narażone także na prześladowania żandarmerii, patroli Wehrmachtu oraz policji pomocniczej⁸⁷. Po drugie, nie wszystkie sowieckie oddziały partyzanckie przyjmowały w swoje szeregi uciekinierów z gett. Za odmową stały względy praktyczne – Żydzi nie byli uzbrojeni i mieli opinię słabych żołnierzy, a kobiety

⁸³ W połowie 1944 r. w skład Okręgu Wileńskiego AK wchodziły 3 duże zgrupowania partyzanckie, liczące 15 brygad i 6 oddziałów – łącznie ok. 10 tys. osób. Siły polskich oddziałów partyzanckich w okręgu nowogródzkim wynosiły 9 batalionów piechoty i kilka szwadronów kawalerii – ok. 7–8 tys. ludzi. (Szerzej o działalności AK na tym terenie zob. m.in. R. Korab-Żebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1985; J. Borysewicz, *Organizacja i walki 77 pp AK na terenie Nowogródzczyzny [w:] Ze wspomnień żołnierzy AK Okręgu Nowogródzkiego*, oprac. E. Wawrzyniak, Warszawa 1988, s. 263–267; Z. Boradyn, A. Chmielarczyk, H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997; J. Prawdź-Szlaski, *Nowogródzczyzna...*; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK 1944–1948*, Warszawa 1999; K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997; K. Ratyński, *Okręg ZWZ-AK „Nów”. Wybrane zagadnienia*, Bydgoszcz 2000; K. Krajewski, T. Łabuszewski, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Wileńskiej Brygady AK (1944–1952)*, Warszawa 2002; T. Balbus, „Jurandowcy”. *Powstańcy wileńscy 1944. Historia i życie codzienne 1. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej*, Wrocław 2008; Nowogródzki Okręg AK w dokumentach, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2009; P. Kozłowski, *Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” 1910–1951*, Warszawa 2011; P. Rokicki, *Gliniszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach...*)

⁸⁴ E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 114–115.

⁸⁵ K. Krajewski, *Na straconych posterunkach...*, s. 165.

⁸⁶ Podobnie sytuacja wyglądała na sąsiedniej Wileńszczyźnie, gdzie przy partyzantce sowieckiej także powstawały oddziały żydowskie (R. Cohen, *The Avengers. A Jewish War Story*, London 2001; I. Arad, *Katastrofa...*, s. 719–725; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach...*, s. 152–153; M. Semczyszyn, *Ichak Cukierman, Aba Kowner i Elizer Lidowski – organizatorzy powojennej emigracji żydowskiej do Palestyny*, „Polish Biographical Studies” 2014, nr 2, s. 93–112).

⁸⁷ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 545–547.

żydowskie, dzieci i starcy stanowili zagrożenie oraz balast dla partyzantki – trzeba ich było odziać i wyżywić. We wspomnieniach partyzantów żydowskich pojawia się również wątek antysemityzmu w szeregach partyzantki sowieckiej – nękanie i zastraszanie partyzantów żydowskich⁸⁸. Niewątpliwie trudno wysuwać tutaj jednoznaczne wnioski, część oddziałów jednak rzeczywiście cechował antysemityzm i zwykły bandytyzm, których wyrazem było m.in. okradanie uciekinierów żydowskich, a niekiedy także ich mordowanie. Podejście do Żydów ze strony dowódców poszczególnych brygad i oddziałów partyzantki sowieckiej było zróżnicowane: od bezinteresownej pomocy, współczucia i akceptacji przez niechęć po otwartą wrogość. Jak wspominał Jofe Gerszon, były partyzant brygady „Diadia Wasia”: „Wszystko zależało od tego, na jakiego dowódcę się trafiło”⁸⁹.

Przez krótki okres przy oddziałach sowieckich funkcjonowały oddzielne formacje żydowskie⁹⁰. Były to m.in. oddziały żydowskie w Puszczy Rudnickiej podległe Południowej Brygadzie Partyzanckiej pod wodzą Gienrikasa Zimanasa – batalion Natana Ringa, „Miest” Aby Kownera, „Za Pabiedu” Szmula Kaplińskiego, „Smert’ Faszizma” Jakuba Prennera i „Bor’ba” Awrasza Rasela⁹¹. W listopadzie 1943 r. do puszczy napłynęło również około 300 uciekinierów z getta w Kownie. Wielu z nich posiadało broń i przeszło uprzednio przeszkolenie wojskowe jako uczestnicy podziemnej Ogólnej Żydowskiej Organizacji Walczącej w getcie. Decyzją Zimanasa zasilili oni dowodzone przez oficerów sowieckich oddziały (bataliony): „Smert’ Okupantom”, „Wpieriod” i „Vladas Baronas”. W Puszczy Nackiej Sowici zorganizowali ze zbiegów z gett w Lidzie i Ejszyszkach oddział „Leninskij Komsomol”. Większość jego członków zginęła w listopadzie 1943 r. w obławach niemieckich. W Puszczy Nalibockiej funkcjonował najbardziej znany partyzancki oddział żydowski – obóz rodzinny przeniesiony w te rejony spod Nowogródka w lipcu 1943 r. przez braci Tewjego, Asaela i Zusa Bielskich. Pod koniec okupacji znajdowały się w nim 1233 osoby, głównie kobiety i dzieci. Tylko 296 jego członków było uzbrojonych⁹². Oddział podlegał dowódcy

⁸⁸ United States Holocaust Memorial Museum, RG-50.120, nr 092, Oral history interview with Eliezer Lidowsky, 11 III 1992 r.; Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, Instytut Współczesnego Żydostwa, Sekcja Historii Mówionej. Rozmowa Yehudy Bauera z Abą Kownere, Witką Kempner i Różką Korczak nagrana w 1964 r. Zbiór relacji mówionych „Ha-Bricha”, (4)-3; Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, Instytut Współczesnego Żydostwa, Sekcja Historii Mówionej. Rozmowa A. Keidara z Mordechajem Chadaszem nagrana w 1964 r. Zbiór relacji mówionych „Ha-Bricha”, szpula nr 260, (4) 31; Y. Bauer, *Nowogródek – historia...*, s. 104; C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany...*, s. 87–95; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 548–554; L. Smilovitsky, *Antisemitism in the Soviet Partisan Movement 1941–1944. The Case of Belorussia*, „Holocaust and Genocide Studies” 2006, t. 20, nr 2, s. 207–234; A. Levine, *Fugitives of the Forest. The Heroic Story of Jewish Resistance and Survival during the Second World War*, New York 1998, s. 155–183; T. Snyder, *Czarna ziemia...*, 365.

⁸⁹ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 563.

⁹⁰ S. Bender, *Life Stories as Testament and Memorial. The Short Life of the Neqama Batalion, an Independent Jewish Partisan unit Operating during the Second World War in the Narocz Forest, Belarus*, „East European Jewish Affairs” 2012, nr 1, s. 1–24.

⁹¹ A. Janavičienė, *Sovietiniai diversantai Lietuvoje (1941–1944)*, „Genocidas ir rezistencija” 1997, nr 1, s. 98–121; S. Bender, *Life Stories...*, s. 1–24.

⁹² C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany...*, s. 84; P. Duffy, *Bracia Bielscy. Historia żydowskich partyzantów, którzy rzucili wyzwanie nazistom*, przeł. R. Śmietana, Kraków 2009; A. Levine, *Fugitives...*, s. 237–265; B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 558–560; L. Smilovitsky, *Holocaust...*, s. 119–122.

sowieckiego Zgrupowania Baranowickiego jako 2. kompania oddziału „Oktiabr” Brygady im. Kirowa, następnie oddział im. Ordżonikidzego Brygady im. Kirowa oraz grupa rodzinna (*simiejnyj otriad*) im. Kalinina podporządkowana bezpośrednio sztabowi brygady. Osoby nieuzbrojone zajmowały się pracą na rzecz partyzantów w pracowniach rzemieślniczych, co miało przekonać dowódców sowieckich o ich „przydatności”. Drugi żydowski obóz rodzinny w Puszczy Nalibockiej założyli uciekinierzy z getta w Mińsku. Na czele grupy stał Symcha (Szalom) Zorin⁹³. W marcu 1943 r. uciekinierzy nawiązali kontakt z partyzantką sowiecką i decyzją obwodowego komitetu KP(b)B w Baranowiczach z mężczyźni zdolnych do walki utworzono oddział podległy Brygadzie im. Stalina (od marca 1944 r. formalnie nazywany 106. oddziałem partyzanckim)⁹⁴. Oddział Zorina otrzymał zgodę na ratowanie Żydów ukrywających się w lasach oraz przeprowadzanie tajnych akcji wyprowadzania do lasów mieszkańców gett. W obozie funkcjonowały również warsztaty i szpital polowy⁹⁵. W Puszczy Lipiczańskiej zbiegli Żydzi stali się częścią Orłańskiego Oddziału Partyzanckiego pod dowództwem Nikołaja Wachonina, oddziału Borisa Bułata i Brygady im. Lenina⁹⁶. W masywie Wilczej Nory działała m.in. 51. rota (grupa) pod dowództwem Jefima Fedorowicza, złożona z około 150 Żydów z getta w Słonimiu⁹⁷, oraz tzw. obóz rodzinny nr 59 (Żydzi z Kosowa) i obóz rodzinny nr 60 (Żydzi z Bytnia)⁹⁸.

Jesienią 1943 r. większość oddziałów żydowskich „zreformowano”, włączając ich członków do poszczególnych brygad sowieckich lub zmieniając dowódców na nie-Żydów. Oficjalnym powodem tego działania był fakt, że Żydzi nie byli traktowani w Związku Sowieckim jako odrębna narodowość, nie mogli więc tworzyć oddziałów narodowych. Dowództwo brygad wskazywało także na inne argumenty takiej decyzji, mającej wyjść od Józefa Stalina – oddziały żydowskie zrażały do partyzantki okolicznych chłopów⁹⁹.

Z uwagi na różnice występujące w dostępnym materiale źródłowym trudno dziś jednoznacznie wskazać liczbę Żydów w sowieckich oddziałach partyzanckich. Historycy, bazując głównie na wrywkowych danych poszczególnych zgrupowań lub brygad partyzanckich, szacują, że z końcem okupacji niemieckiej na terenach obwodu baranowickiego, w tym rejonu nowogródzkiego (w puszczech Nalibockiej, Rudnickiej, Lipiczańskiej, Nackiej i w rejonie Wołczych Nor) walczyło w 22 brygadach około 2500–3300 partyzantów żydowskich (w przedziale wiekowym 16–51 lat), a w obozach rodzinnych przebywało od 3500 do 4200 Żydów¹⁰⁰. Bogdan Musiał podaje za dokumentami sowieckimi, że w 1944 r. odsetek Żydów znajdujących się w sowieckich oddziałach partyzanckich na terenie obwodu baranowickiego wynosił 8,7 proc.¹⁰¹

⁹³ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 560–561.

⁹⁴ C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany...*, s. 84.

⁹⁵ I. Arad, *Katastrofa...*, s. 731.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 734.

⁹⁷ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 557.

⁹⁸ I. Arad, *Katastrofa...*, s. 737.

⁹⁹ C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany...*, s. 80, 84.

¹⁰⁰ I. Arad, *Katastrofa...*, s. 739; C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany...*, s. 81.

¹⁰¹ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 562.

Żydowscy partyzanci oraz uzbrojeni członkowie tzw. obozów rodzinnych (*siemiejnych otriadow*) brali udział u boku liniowych oddziałów partyzantki sowieckiej w walkach prowadzonych z Niemcami, członkami Białoruskiej Samoobrony Krajowej i samoobroną tworzoną przez chłopów (tzw. *samochow*), a także z żołnierzami AK. Uczestniczyli w akcjach dywersyjnych na torach kolejowych, mostach i drogach, pełniąc często funkcję przewodników lub grup zwiadowczych. Na co dzień zajmowali się „operacjami gospodarczymi” (tzw. *bambioszkami*), a więc odbiorem kontyngentów, a najczęściej po prostu grabieżą mienia okolicznych chłopów. Zrabowane dobra pożytkowały setki ukrywających się w lasach Żydów, którzy nie mogąc w inny sposób się wyżywić, robili to kosztem innych¹⁰².

Najbardziej kontrowersyjnym elementem działalności partyzantki sowieckiej są mordy dokonane na ludności cywilnej. Należy do nich atak partyzantów z Brygady im. Stalina, oddziałów „Dzierżyński”, „Suworow” i „Bolszewik” ze Zgrupowania Baranowickiego na Naliboki. Pretekstem była działalność miejscowej samoobrony. 9 maja 1943 r. partyzanci sowieccy zamordowali 128 osób, głównie mężczyzn, ale również kobiety i dzieci. Według relacji świadków wśród partyzantów byli Żydzi. Część historyków przypisuje zbrodnię w Nalibokach obozowi braci Bielskich, jednak hipoteza ta jest mocno wątpliwa – obóz Bielskich przeniósł się do Puszczy Nalibockiej dopiero latem 1943 r. Być może chodzi o ludzi z obozu Zorina, którzy wchodzili w skład Brygady im. Stalina, ale również w tym wypadku nie wiadomo, czy rzeczywiście brali oni udział w tych wydarzeniach¹⁰³. Historycy wymieniają partyzantów żydowskich także m.in. przy okazji opisów rozbrojenia Batalionu Stołpeckiego AK 1 grudnia 1943 r. oraz pacyfikacji przeprowadzonej przez oddział im. Ordżonikidzego w powiecie lidzkim, podczas której zabito kilkudziesięciu cywilów sprzyjających partyzantce polskiej. Batalion Stołpecki został rozbrojony przez brygady im. Frunzego i Stalina. Strona sowiecka jako oficjalny powód podała atak polskich konspiratorów na partyzantów żydowskich we wsi Dubniki pod Iwieńcem (17/18 listopada 1943 r.). Polacy zabili wówczas 10 Żydów z oddziału Symchy Zorina pod pretekstem przeciwdziałania rabunkom. Niektóre źródła mówią, że mord miał podłoże antysemickie¹⁰⁴.

Drugim znanym wydarzeniem jest masakra z 29 stycznia 1944 r., której ofiarami padło przynajmniej 38 mieszkańców wsi Koniuchy położonej na skraju Puszczy Rudnickiej, na terenie byłego powiatu lidzkiego¹⁰⁵. Według różnych źródeł uczestniczyli w niej partyzanci

¹⁰² C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany...*, s. 81.

¹⁰³ *Komunikat dot. śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez partyzantów sowieckich w latach 1942–1944 na terenie byłego województwa nowogrodzkiego*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/10278,Komunikat-dot-sledztwa-w-sprawie-zbrodni-popelnionych-przez-partyzantow-sowiecki.html>, dostęp 20 II 2020 r.; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach...*, s. 156; Z. Boradyn, *Niemen...*, s. 100–101; A. Pilch, *Partyzanci trzech puszczy*, Warszawa 1992, s. 72, 134–136; G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 69.

¹⁰⁴ Według Bogdana Musiała decyzja Pantelejmona Ponomarienki o likwidacji Batalionu Stołpeckiego zapadła jednak kilka dni wcześniej (B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 608–609; K. Miłaszewski, *Zgrupowanie Stołpeckie [w:] Ze wspomnień...*, s. 215–216).

¹⁰⁵ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 518–520; zob. również R. Zizas, *Pacyfikacja wsi Koniuchy (Kaniukai), „Biuletyn Historii Pogranicza” 2003, nr 4, s. 33–57; Informacja o śledztwie dotyczącym zbrodni popełnionej w Koniuchach*, <http://ipn.gov.pl/wydzial-prasowy/komunikaty/informacja-o-sledztwie-dotyczacym-zbrodni>

z Brygady Litewskiej Gienrikasa Zimanasa, oddział im. Margirisa, a także podlegli Zimanasowi partyzanci żydowscy. Prawdopodobnie byli to ludzie z oddziałów (batalionów): „Smert’ Faszizma” dowodzonego przez Jakuba Prennera, „Za pabiedu” Szmula Kaplińskiego oraz „Smert’ Okupantom” (złożonego z uciekinierów z getta w Kownie) oficera Armii Czerwonej Konstantina Radionowa „Smirnowa”. Jako przyczyny ataku relacje żydowskie wskazują kolaborację mieszkańców wsi z Niemcami i Litwinami oraz denuncjacje Żydów ukrywających się w lasach, relacje polskie zaś – opór przeciwko rabunkom sowieckim, czego wyrazem miało być utworzenie we wsi samoobrony we współpracy z litewskimi batalionami bezpieczeństwa. Na przełomie 1943 i 1944 r. partyzanci sowieccy podjęli decyzję o rozbrojeniu miejscowości położonych na południowym skraju Puszczy Rudnickiej. Kilka tygodni przed atakiem Zimanas wysłał do mieszkańców Koniuch list z ostrzeżeniem przed dalszą działalnością samoobrony pod groźbą spalenia miejscowości¹⁰⁶. W napadzie na Koniuchy uczestniczyło ponad 100 partyzantów. Strzelano do uciekających mieszkańców, w tym kobiet i dzieci (najmłodsza ofiara miała 2 lata)¹⁰⁷.

Mord w Koniuchach jest jednym z elementów publicznej debaty wokół działań partyzantki żydowskiej¹⁰⁸. W tym kontekście również historia partyzantki sowieckiej i konflikt z AK podlegają silnej ideologizacji. Negatywna ocena działań Sowietów wymierzonych w suwerenne państwo polskie i jego obywateli kontrastuje z faktem, że czerwona partyzantka odgrywała ważną – jeśli nie najważniejszą na tych terenach – rolę w przetrwaniu Żydów.

Również historia partyzantki sowieckiej i konflikt z AK podlegają silnej ideologizacji. Udział Żydów w szeregach partyzantki sowieckiej utrwał wśród ludności miejscowej stereotypy antysemityczne, w tym pogląd o tzw. żydokomunie. Pisząc o postrzeganiu partyzantów żydowskich przez AK i Delegaturę Rządu RP na Kraj, historyk Adam Puławski zwrócił uwagę na utożsamianie przez polskich konspiratorów oddziałów żydowskich ze skomunizowanymi bandami, a partyzantki sowieckiej z bandami komunistyczno-żydowskimi¹⁰⁹. Jednak to nie czynnik ideowy – jak zauważa Puławski – odegrał główną rolę w przynależności Żydów do partyzantki sowieckiej. Również oddziały żydowskie two-

-popelnionej-w-koniuchach, dostęp 3 I 2020 r.; A. Kraus, *Masakra we wsi Koniuchy (29 stycznia 1944 r.)*, <https://histmag.org/Masakra-wsi-Koniuchy-29-stycznia-1944-r.-9002>, dostęp 20 II 2020 r.

¹⁰⁶ *Operations Diary of a Jewish Partisan Unit in Rudniki Forest 1939–1944* [w:] Jewish Virtual Library, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/operations-diary-of-a-jewish-partisan-unit-in-rudniki-forest>, dostęp 20 II 2020 r.

¹⁰⁷ A. Kraus, *Masakra...*

¹⁰⁸ „Historia Koniuchów, w których zniszczeniu brali udział także żydowscy partyzanci, była alternatywna wobec historii [Jana Tomasza] Grossa, pokazywała bowiem, że Żydzi nie zawsze byli ofiarami. Prawicowe media chętnie podchwyciły tę historię, opisując męki ofiar i okrucieństwo partyzantów” – pisze Anna Kraus (*ibidem*).

¹⁰⁹ A. Puławski, *Postrzeganie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 287, 290; zob. też D. Libionka, *Armia Krajowa i Delegatura Rządu wobec eksterminacji Żydów* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 15–208; *idem*, „Kwestia żydowska” w Polsce w ocenie Delegatury Rządu RP i KG ZWZ-AK w latach 1942–1944 [w:] *Zagłada Żydów. Pamięć narodowa a pisanie historii w Polsce i we Francji*, red. B. Engelking *et al.*, Lublin 2006, s. 41–56.

rzony przez uciekinierów z okolicznych gett w lasach Nowogródzczyzny były nastawione na przetrwanie. Większość z nich dołączyła do Sowietów, kierując się przede wszystkim chęcią przeżycia. Nawet jeśli część z nich miała poglądy lewicowe i podzielała zapatrywania polityczne partyzantów sowieckich, nie decydowało to o woli walki w szeregach partyzantki¹¹⁰. Tym bardziej że na taką pomoc Żydzi nie mogli liczyć ze strony polskich konspiratorów; udział Żydów w szeregach nowogródzkiej AK był znikomy¹¹¹. W optyce miejscowego dowództwa polskiego podziemia zbrojnego Żydzi reprezentowali postawę antypolską i prosowiecką. Dobrze obrazują to wspomnienia Anatola Wertheima – byłego partyzanta żydowskiego, szefa sztabu oddziału Symchy Zorina. Wertheim pisał, że zanim trafił do oddziału sowieckiego, prosił o przyjęcie do batalionu partyzanckiego pod dowództwem por. Kacpra Miłaszewskiego „Lewalda”. Spotkał się jednak z odmową z powodu nieufności konspiratorów polskich do miejscowych Żydów. „Nie możemy [...] przyjąć nikogo z miejscowych. Tutejsi Żydzi sprzyjają Sowietom, więc nie mamy do nich zaufania”¹¹² – miał mu oznajmić Miłaszewski. Druga relacja, którą warto w tym miejscu przytoczyć, to wspomnienia Stanisława Piszczka ps. „Pogoń”, członka siatki konspiracyjnej AK w Nowym Świerźniu (pow. stołpecki), następnie żołnierza 27. pułku AK w Puszczy Nalibockiej: „W miesiącu wrześniu lub październiku 1942 roku polecono mi zawiadomienie Żydów w getcie w Nowym Świerźniu, które było tylko ogrodzone, ale i jeszcze niestrzeżone, że za kilka dni getto zostanie zlikwidowane przez Niemców. Wiadomość tę przekazałem Jasielewskiemu, byłemu uczniowi gimnazjum i liceum w Stołpcach, a w okresie okupacji sowieckiej komsomolcowi i później członkowi partii, który powiedział mi, że organizacja polska musi zabezpieczyć eskortę na przejście do miejsc ukrycia i dostarczyć broń dla ludzi, którzy będą chcieli podjąć walkę, bo są obywatelami polskimi. Na tę uwagę odpowiedziałem, że obywatelami polskimi nie są, bo na własną prośbę przyjęli sowieckie obywatelstwo, po drugie, mieli czas i możliwość zabrania broni, a po trzecie, broń krótką posiadali już przed wojną i pokazali ją przytoczoną do boku w czasie wkraczania Armii Czerwonej w dniu 17 września 1939 roku”¹¹³. Wypowiedź Stanisława Piszczka jest jedną z ilustracji sposobu postrzegania Żydów jako obcych i wrogich Polakom. Oskarżenie o kolaborację z Sowietami stawało się swego rodzaju usprawiedliwieniem obojętności wobec losu ludności żydowskiej i jednocześnie logicznym (zdawać by się mogło) wytłumaczeniem, dlaczego szukali ratunku u partyzantów sowieckich.

¹¹⁰ C. Gitelman, *Jewrejskije partyzany...*, s. 71–72.

¹¹¹ Kazimierz Krajewski podaje, że „najwięcej było ich [Żydów – M.S.] w chyba w 1943 roku w Batalionie Stołpeckim [...] – znajdowali się głównie w służbach pomocniczych: kwatermistrzostwie, taborach i szpitalach polowych”. Dodaje przy tym, że byli to głównie Żydzi wywodzący się ze zasymilowanej inteligencji. Nie dotyczy to zatem uciekinierów z gett i osób, które w lasach Nowogródzczyzny szukały pomocy przed śmiercią, lub osób, którym AK udzieliła masowej pomocy (K. Krajewski, *Na straconych posterunkach...*, s. 159). O tym, że w nowogródzkiej AK walczyło niewielu Żydów pisze m.in. Bogdan Musiał zob. *idem*, *Sowieccy partyzanci 1941–1944...*, s. 608.

¹¹² A. Wertheim, *Żydowska partyzantka na Białorusi*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1988, nr 86, s. 139. Zob. też podobną relację dotyczącą terenów Lubelszczyzny złożoną przez Tomasza „Toiviego” Blatta, uciekiniera z obozu zagłady w Sobiborze (A. Puławski, *Postrzeganie...*, s. 286).

¹¹³ S. Piszczek, *Zgrupowanie Stołpecko-Nalibockie rok 1939–1945*, s. 17 (kopia maszynopisu w zbiorach autorki).

Dodać należy, że w zachowaniu żydowskich uciekinierów z gett – osób skazanych na zagładę i doświadczających przemocy lub będących świadkami śmierci najbliższych – istotną rolę odgrywały czynniki psychologiczne. Niekiedy partyzanci dokonywali aktów uzasadnionej lub ślepej zemsty na polskich i białoruskich chłopach, z których część dozbierała się z pomocą okupanta, tworząc lokalną samoobronę. Zemsta mogła być wymierzona także w ludzi, którzy składali na Żydów donosy¹¹⁴.

I tak, ludność miejscowa stała się zakładnikiem wielopoziomowego konfliktu. Cierpiała również w wyniku częstych obław i akcji przeciwpartyzanckich przeprowadzanych przez formacje niemieckie. Jedną z największych tego typu operacji o kryptonimie „Hermann”, dokonana w dniach 13 lipca – 8 sierpnia 1943 r. w Puszczy Nalibockiej, pochłonęła ponad 4200 ofiar cywilnych. Niemcy przy udziale jednostek kolaboranckich spalili wówczas 150 polskich i białoruskich wsi, a około 21 tys. osób zesłali na przymusowe roboty do III Rzeszy¹¹⁵.

Pomoc Żydom na terenie przedwojennego województwa nowogródzkiego – stan badań (Magdalena Semczyszyn)

W Polsce brakuje opracowań dotyczących przedmiotowego zagadnienia. Odczuwalny jest zwłaszcza brak monografii przedstawiającej sylwetki uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata z terenu Nowogródzczyzny. W upowszechnionej formie (m.in. na stronach internetowych oraz w tekstach popularnonaukowych) pojawia się jedynie kilka nazwisk rodzin zaangażowanych w podobne działania (Barańscy, Iwanowscy, Jermołowiczowie)¹¹⁶. Popularyzacji doczekała się również postać jezuita z Żyrowicz, ks. Adama Sztarka, zamordowanego przez Niemców w 1942 r. za pomoc Żydom¹¹⁷. W słowniku biograficznym *Polacy ratujący Żydów* autorstwa Janiny Hery można odnaleźć informację o jednej osobie z tego obszaru – Kazimierzu Korkuciu z Korkucian (pow. lidzki)¹¹⁸.

Punktem wyjścia dla autorów niniejszego opracowania była dokładna analiza informacji zawartych w bazie „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata” („The Righteous Among

¹¹⁴ E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 177. Na przykład w marcu 1943 r. ukrywający się Żydzi zabili rodzinę chłopca i spalili jego dom w odwecie za donos, w którego wyniku zginęło 9 członków oddziału Tewje Bielskiego (I. Arad, *Katastrofa...*, s. 728). Inne relacje wspominają także o zabiciu 12 członków białoruskiej rodziny przez ludzi z oddziału Bielskich za wydanie Niemcom dwóch dzieci żydowskich (Y. Bauer, *Nowogródek – historia...*, s. 101).

¹¹⁵ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 295–311; T. Snyder, *Bloodlands...*, s. 246–247; G. Hryciuk, *Represje...*, s. 92.

¹¹⁶ *Historia pomocy – Rodzina Barańskich*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-rodzina-baranskich>, dostęp 20 I 2019 r.; *Historia rodziny Iwanowskich*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-rodziny-iwanowskich>, dostęp 20 I 2019 r.; *Życie za życie. Pamięci Polaków, którzy narażali życie, by ratować Żydów*, <http://zyciezazycie.pl/>, dostęp 20 I 2019 r.

¹¹⁷ O. Adam Sztark (1907–1942), <http://www.info.kalisz.pl/biograf/sztark.htm>, dostęp 19 I 2019 r.; I. Galuba-Bryja, *Adam Sztark – postawa duchownego w trakcie II wojny światowej*, <https://teologiapolityczna.pl/izabella-galuba-bryja-adam-sztark-postawa-duchownego-w-trakcie-ii-wojny-swiatowej>, dostęp 11 VIII 2021 r.; V.A. Lapomarda SJ, *Adam Sztark SJ (1907–1942), męczennik*, <http://mateusz.pl/goscie/zd/24/zd24-10.htm>, dostęp 20 I 2019 r.

¹¹⁸ J. Hera, *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014, s. 264.

The Nations”) prowadzonej w Instytucie Yad Vashem¹¹⁹. Pokrywają się one z danymi zawartymi w opracowaniu historyków białoruskich: Jelizawiey Kirilczenko, Mariji Mowzon, Arkadija Szulmana pod redakcją znanej badaczki Holokaustu na Białorusi Inny Gierasimowej *Prawiedniki narodow Mira Bielarusi*¹²⁰ oraz z popularnym wydawnictwem *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust. Europe (part II)*¹²¹.

Dane Yad Vashem uzupełnia roboczy spis opracowany przez historyczkę białoruską Tamarę Werszicką. Na liście, która stała się inspiracją do stworzenia w Nowogródku Ogródu Sprawiedliwości i Miłosierdzia (*Sad Sprawiedliwosti i Miłosierdija*) poświęconego lokalnym Sprawiedliwym, znalazły się 24 pozycje (w tym 8 pokrywa się ze sprawami zarejestrowanymi w Yad Vashem)¹²². 16 nowych przypadków ustalonych przez Tamarę Werszicką zawiera dane o 27 osobach pomagających prawdopodobnie kilkudziesięciu Żydom z getta w Nowogródku. W większości były to rodziny zamieszkałe w mieście lub w okolicznych wsiach i koloniach. Jedna osoba udzielająca pomocy jest znana tylko z imienia. Z kolei wśród uratowanych jawne są pełne personalia tylko 14 osób. W kolejnych dwóch przypadkach odnotowano jedynie imiona. Cztery rodziny pomagały oddziałowi Bielskich, a potwierdzenie ich działalności znalazło się we wspomnieniach jego byłych partyzantów. Nie wszystkie sprawy są udokumentowane. Rodzina Pawła i Eufrozyi Duchownyk ze wsi Mała Izwa miała przeprowadzić do oddziału Bielskich 52 Żydom z getta w Nowogródku. Brakuje jednak bliższych szczegółów tej sprawy. Olga i Piotr Murawscy uratowali 3-letnie dziecko, które ukrywali pod podłogą swojego mieszkania przy ulicy Grodzieńskiej 22 w Nowogródku. Nie wiadomo jednak, kim był uratowany chłopiec i jak potoczyły się jego dalsze losy.

Kolejnymi źródłami, w których można odnaleźć bardzo szcątkowe informacje na temat pomocy Żydom na terenie przedwojennego województwa nowogródzkiego, są niepublikowane relacje ocalałych Żydom zgromadzone w zespole nr 301 Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie¹²³ oraz czterotomowa seria „Żydzi w Walce 1939–1945”, gdzie znajdują się wyjątkowe wspomnienia i relacje Żydom walczących w oddziałach

¹¹⁹ The Righteous Among The Nations Database, <http://db.yadvashem.org/righteous/>, dostęp 20 I 2019 r.

¹²⁰ W pracy opisano 49 przypadków (116 osób) ratowania Żydom na terenie województwa nowogródzkiego (*Prawiedniki narodow Mira Bielarusi*, red. I.P. Gierasimowa, Mińsk 2015). Za udostępnienie publikacji dziękujemy pani Innie Gierasimowej.

¹²¹ *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust. Europe (part II)*, red. S. Bender, P. Weiss, Jerusalem 2011. W pracy opisano 14 przypadków (33 osoby) pomocy Żydom na terenie województwa nowogródzkiego.

¹²² Spis został przekazany autorom przez panią Tamarę Werszicką (Pismo Tamary Werszickiej do Magdaleny Semczyszyn z dnia 15 III 2018 r., w zbiorach autorki).

¹²³ Na przykład Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), 301/2536, Relacja Abrama Mieszczkańskiego spisana 10 VI 1947 r. (j. polski); AŻIH, 301/3170, Relacja Józefa Keslera, 16 VII 1948 r. (j. polski); AŻIH, 301/3755, Relacja Litmana Murawczyka, 18 X 1945 r. (j. polski); AŻIH, 301/3307, Relacja Estery Świerczewskiej (Elżbiety Marchwińskiej), 14 X 1947 r. (j. polski); AŻIH, 301/2837, Relacja Szyi Amaranta (jidysz); AŻIH, 301/303, Relacja Dawida Barańczyka, [1945 r.] (jidysz); AŻIH, 301/635, Relacja Benjamina Dombrowskiego, [1945 r.] (j. polski); AŻIH, 301/506, Relacja Eljahu Kowieńskiego, [1945 r.] (jidysz).

partyzanckich i działających w ruchu oporu w gettach¹²⁴. Można się z nich dowiedzieć, jak wyglądało życie w obozach rodzinnych lub oddziałach partyzanckich, jakie były warunki przetrwania, relacje z miejscową ludnością oraz na czym polegały akcje eksterminacyjne okupanta. Niektóre wspomnienia zawierają informacje o pomocy udzielanej przez okolicznych mieszkańców, jednak poza nielicznymi wyjątkami brakuje w nich bliższych danych, które mogłyby pomóc w identyfikacji osób.

Materiały, które warto uwzględnić w dalszych badaniach, znajdują się również w zbiorach audiowizualnych The United States Holocaust Memorial Museum¹²⁵ oraz w Archiwum Historii Mówionej Ośrodka „KARTA”. Jak dotąd w zbiorach „KARTY” odnaleziono dwie relacje: Marii Józefy Dobrzyńskiej, której rodzina dostarczała pożywienie Żydom znajdującym się w getcie w Nowogródku, oraz Jadwigi Ejsak-Chmielewskiej, której dom rodzinny w Cetrze był miejscem schronienia dla Żydów i partyzantów żydowskich. Dopelnieniem mogą być wspomnienia mieszkańców Nowogródzczyzny wydane drukiem, w tym opublikowane relacje i opracowania autorstwa ocalałych Żydów, oraz tzw. *Yizkor books* – książki poświęcone historii społeczności żydowskich unicestwionych przez Holocaust z różnych miejscowości¹²⁶. Dostarczają one m.in. informacji o przedwojennym życiu żydowskim w danych miejscowościach, lokalnej polityce okupanta i mechanizmach Zagłady, a także o pomocy udzielanej przez okoliczną ludność.

Kolejną grupę stanowią prace naukowe poruszające temat niesienia pomocy, a także szerzej – dotyczące relacji pomiędzy Polakami, Białorusinami oraz Żydami. Do tej kategorii można zaliczyć m.in. opracowania Leonida Smilovitskiego, Icchaka Arada i Szaloma Cholawskiego na temat historii Żydów z terenów dzisiejszej Białorusi podczas II wojny światowej¹²⁷, artykuł Leonida Smilovitskiego *Righteous Gentiles, the Partisans and Jewish Survival in Belorussia 1941–1944*, opublikowany na łamach „Holocaust and Genocide Studies”¹²⁸, oraz pracę monograficzną Inny Gierasimowej *Marsz życia. Jak uratowano Żydów z Dołhinowa (Marsz żyzni. Kak spasały dołginowskich Jewrejew)*, która została poświęcona co prawda Żydom ocalałym z miasteczka Dołhinów (pow. wilejski, woj. wileńskie), pierwsza jej część zawiera jednak ogólny szkic dotyczący sytuacji Żydów podczas wojny na terenach dzisiejszej Białorusi¹²⁹. Autorka, korzystając m.in. z dokumentów przechowywanych w archiwach w Mińsku i z relacji świadków, opowiada historię oficera politycznego

¹²⁴ *Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*, red. J. Diatłowicki, J. Roszkowski, Warszawa 2009 („Żydzi w Walce 1939–1945”, t. 1); Warszawa 2010 („Żydzi w Walce 1939–1945”, t. 2); Warszawa 2011 („Żydzi w Walce 1939–1945”, t. 3); Warszawa 2015 („Żydzi w Walce 1939–1945”, t. 4).

¹²⁵ *Oral history interview with Sonya Oshman*, <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn504779>, dostęp 29 I 2019 r.

¹²⁶ J. Kagan, *Novogrudok...; Memorial (Yizkor) Book...*; D. Koen, J. Kagan, *Holokost...*; Y. Eliach, *There Was Once a World. A 900-Year Chronicle of the Shtetl of Eishyshok*, Boston 1998; *The Yizkor Book of Lyubcha and Delyatichi Belarus*, red. K. Hilel, A. Belinsky, New York 2014; N. Alpert, *The Destruction of Slonim Jewry. The Story of the Jews of Slonim during the Holocaust*, New York 1989.

¹²⁷ L. Smilovitsky, *Holocaust...*; I. Arad, *Katastrofa...*; S. Cholawsky, *The Jews...*

¹²⁸ L. Smilovitsky, *Righteous Gentiles, the Partisans and Jewish Survival in Belorussia 1941–1944*, „Holocaust and Genocide Studies” 1997, t. 11, nr 3, s. 301–329.

¹²⁹ I. Gierasimowa, *Marsz żyzni. Kak spasały dołginowskich Jewrejew*, Mińsk 2016, s. 38–74.

Armii Czerwonej Nikołaja Kisielewa, który trafił do niewoli niemieckiej i zorganizował ucieczkę dla siebie oraz 218 Żydów z Dołhinowa. Za swój czyn został uhonorowany tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W tle jego przeżyć Gierasimowa kreśli obraz pomocy udzielanej Żydom na terenie dzisiejszej Białorusi, przywołując postaci znane z materiałów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Yad Vashem.

Problemem jest fragmentaryczność źródeł, a także oczywisty subiektywizm wspomnień czy nawet opracowań historycznych, których autorami byli uczestnicy tamtych wydarzeń. Przykładem mogą być z jednej strony m.in. opisy działalności partyzantki sowieckiej w pracach historyka izraelskiego Icchaka Arada, który swoje ocalenie zawdzięczał udziałowi w Brygadzie im. Woroszyłowa w okolicach jeziora Narocz na Wileńszczyźnie, z drugiej – opracowania autorstwa mjr. Adolfa Pilcha „Góry”, który walczył z Sowietami na czele jednego z oddziałów AK na tym terenie. Tego typu prace wymagają rzetelnej, źródłowej konfrontacji, która – z uwagi na ubogość materiału – nie zawsze rokuje powodzenie.

Dla dopełnienia tła opisywanych wydarzeń pewne znaczenie mają książki dotyczące tematu partyzantki żydowskiej na terenie Nowogródzczyzny¹³⁰ oraz literatura naukowa poświęcona historii Nowogródzczyzny podczas II wojny światowej. Niektóre z tych prac zawierają ogólne informacje o niesionej pomocy, jej braku lub szerzej – o stosunku Polaków i Białorusinów do Żydów. Rzadko ilustrowane są konkretnymi przykładami¹³¹.

Ratujący i ratowani – analiza statystyczna, formy pomocy

(Magdalena Semczyszyn)

W wypadku Nowogródzczyzny możemy wyróżnić następujące strategie przetrwania¹³², a więc wszelkie próby podejmowane przez Żydów po to, aby przeżyć:

- 1) Ucieczka do lasów i szukanie pomocy wśród partyzantów. Przyłączanie się do oddziałów partyzantki sowieckiej lub tworzonych u jej boku tzw. żydowskich obozów rodzinnych.
- 2) Tworzenie kryjówek na własną rękę – głównie w lasach. Mogły to być małe obozowiska, szałas, bunkry, ziemianki, jamy itp. Miejsce pobytu było często zmieniane z uwagi na niemieckie akcje przeciwpartyzanckie i obławy.

¹³⁰ P. Duffy, *Bracia Bielscy...*; A. Levine, *Fugitives...*; Y. Bauer, *They Chose Life. Jewish Resistance in the Holocaust*, New York 1973; D. Levin, *Fighting back. Lithuanian Jewry's Armed Resistance to the Nazis 1941–1945*, przeł. M. Kohn, D. Cohen, London 1985; Z. Barmatz, *Heroism in the Forest. The Jewish Partisans of Belarus*, New York 2013.

¹³¹ B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 546–547, 567, 608; Y. Bauer, *Jewish...*, s. 139, 142; E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 187, 191, K. Krajewski, *Na straconych posterunkach...*, s. 159; A. Brakel, *Unter Rotem Stern...*, s. 118; *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*, red. G. Motyka et al., Gdańsk–Warszawa 2002.

¹³² Metodologiczne ujęcie strategii przetrwania zostało ukazane w pracy pod redakcją Barbary Engelking i Jana Grabowskiego: „Celem Żydów uciekających z gett było ocalenie życia, ale działania naprawdę »strategiczne« znajdowały się poza ich zasięgiem. Dlatego posługiwanie się przez nas tym terminem ma charakter umowny, a nie dosłowny, i odnosi się raczej do podejmowanych przez Żydów każdorazowo pojedynczych decyzji, które złożyły się na ciąg zdarzeń i wpłynęły na ich los. Pula możliwych opcji wyboru była niewielka, wolność podejmowania decyzji – szalenie ograniczona, a rezultat – niepewny” (*Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 32).

- 3) Ukrywanie się w domach lub zabudowaniach u ludności lokalnej: mieszkańców miasteczek i gospodarzy wsi i chutorów.
- 4) Przenoszenie się z miejsca na miejsce, na przykład ukrywanie się na zmianę w domu gospodarza i w lesie (m.in. w okresach zagrożenia rewizjami, akcjami niemieckimi).
- 5) Posługiwanie się tzw. aryjskimi papierami (dotyczyło to szczególnie dzieci żydowskich oddawanych pod opiekę Polakom i Białorusinom).

Sprawiedliwi wśród Narodów Świata z terenu przedwojennego województwa nowogródzkiego

Obecnie¹³³ baza Yad Vashem zawiera opisy 73 przypadków ratowania Żydów na terenie województwa nowogródzkiego, w które zaangażowanych było łącznie 168 osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Ich pomoc objęła 269 osób znanych z imienia lub nazwiska (nie wszystkie przeżyły wojnę). W większości byli to Żydzi pochodzący z okolicznych miejscowości, ale zdarzali się także uciekinierzy z terenów sąsiednich województw: wileńskiego i poleskiego, z getta w Mińsku czy z Generalnego Gubernatorstwa, którzy przybyli na Wschód jeszcze przed 1941 r. i następnie podzielili los miejscowych Żydów, najczęściej trafiając do gett. Według podziału administracyjnego sprzed 1939 r. liczba przypadków pomocy była najwyższa w powiecie nowogródzkim (21), następnie w lidzkim (18), stołpeckim (10), baranowickim (8), wołożyńskim (7), szczuczyńskim (5) i nieświeskim (4).

Według danych zawartych w dokumentacji Yad Vashem wśród uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata z analizowanego obszaru było 97 Polaków, 68 Białorusinów, 2 Rosjanki i 1 Niemiec. Większość stanowili mieszkańcy wsi i chutorów, na ogół ludzie bardzo biedni i niewykształceni (113 osób). Reszta to mieszkańcy miasteczek. Są wśród nich m.in.: nauczyciele (4), pielęgniarki (3), położna (1), właściciele nieruchomości (2), pokojówka (1), ksiądz rzymskokatolicki (1), siostra zakonna (1), urzędnicy państwowi (2), hydraulik (1), niania (1), leśnik (1), artystka (1) i inżynierowie (2). Kilka osób to lepiej sytuowani właściciele posiadłości i drobni przedsiębiorcy. Ponadto trzy przypadki wyróżniają się na tle pozostałych. Są to: pomoc udzielona przez Iwana Szczekałę – policjanta białoruskiego w służbie niemieckiej, i jego rodzinę, pomoc udzielona przez Józefa Marchwińskiego – polskiego dowódcę małego, komunistycznego oddziału partyzanckiego operującego w okolicy Nieświeża i Mira, oraz pomoc udzielona przez Hugona Armanna – starszego sierżanta Wehrmachtu, nadzorującego na dworcu w Baranowiczach przejazd niemieckiego taboru kolejowego z frontu wschodniego.

Lista 269 osób objętych różnymi formami pomocy nie jest kompletna. Składają się na nią ci, którzy przeżyli wojnę i mogli świadczyć o otrzymanej pomocy, oraz ci, których imiona i nazwiska zapamiętali inni ratowani i podali je w toku procedury nadania tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Z relacji świadków wynika, że w 15 wypadkach na 73 zarejestrowane przez Yad Vashem pomoc w postaci udzielenia schronienia, dostarczenia żywności do getta, ułatwienia ucieczki, wskazania drogi do partyzantów lub załatwienia fałszywych dokumentów objęła także inne osoby, o nieznanym personaliach. Kilku Spra-

¹³³ W niniejszym artykule jest prezentowany stan na 2019 r.

wiedliwych z terenu województwa nowogródzkiego prowadziło działalność pomocową na szeroką skalę. Przykładem mogą być rodziny Bobrowskich, Buińskich, Kozłowskich oraz Kazimierz Korkuć i Antoni Gawryłkiewicz. Udzielali oni tymczasowego schronienia większej liczbie Żydów, a ich domy były swoistymi punktami kontaktowymi pomiędzy gettem a oddziałami partyzantki sowieckiej, do której trafiali uciekinierzy. Podobnie działalność ks. Adama Sztarka (pow. słonimski) objęła nieznaną dokładnie liczbę miejscowych Żydów. Polegała na zbieraniu funduszy, załatwianiu fałszywych dokumentów i szukaniu schronienia. Za masową można uznać też pomoc świadczoną przez Edwarda Chaczę w Baranowiczach, który zajmował się dostarczaniem jedzenia i broni dla mieszkańców miejscowego getta, organizacją ucieczek, łącznością pomiędzy gettem i partyzantką. W porozumieniu z Chaczą działał wspomniany już niemiecki starszy sierżant Hugo Armann, który pomógł w ucieczce do lasów nieznaną dokładnie liczbę mieszkańców getta w Baranowiczach. Nie wiadomo też, ilu Żydów uratował Józef Marchwiński, wciągając ich do swojego oddziału. Uhonorowana tytułem Barbara Tarnecka, choć otrzymała go za ukrycie dziecka żydowskiego, pomogła także leczącym się *incognito* na oddziale ginekologicznym szpitala w Nowogródku kobietom żydowskim z oddziałów partyzanckich. Inna Sprawiedliwa, Tatiana Abramowa, zanim przyjęła pod swój dach dwóch mężczyzn, najpierw pomagała całej ich dziesięcioosobowej rodzinie w getcie, która została zgładzona w akcji likwidacyjnej. Również rodziny Gripichów, Gabisów, Ławników i Matonisów pomagały większej liczbie osób, nie tylko tym, które ostatecznie figurują we wniosku o nadanie tytułu w Yad Vashem. Oznacza to, że dokładna liczba osób, którym udzielono choćby epizodycznego wsparcia, jest niemożliwa do ustalenia. Podobnie ich dalsze losy pozostają tajemnicą. Można tylko przypuszczać, że większość z nich nie przeżyła wojny.

Warto zwrócić uwagę na relacje łączące ratujących i ratowanych. Z 73 udokumentowanych przez Instytut Yad Vashem spraw, pomoc była udzielona: w 32 przypadkach osobom nieznanym – najczęściej zbiegom z gett lub miejsc egzekucji, a w 36 przypadkach osobom znajomym – dawnym sąsiadom, kolegom z pracy, przyjaciółom. W 5 przypadkach nie można określić ewentualnej zażyłości. Kilka spraw zawiera dane o ratowaniu równocześnie znajomych i nieznanym.

W pomoc zaangażowane były najczęściej całe rodziny. Tylko w 17 wypadkach ratujący działali w pojedynkę, choć i od tej zasady można znaleźć pewne wyjątki. Otóż w 4 przypadkach Sprawiedliwi współpracowali ze sobą: niemiecki oficer Hugo Armann miał kontakt z Edwardem Chaczą, Kazimierz Korkuć współdziałał z pastuchem z rodzinnej wsi Antonim Gawryłkiewiczem, Anastazja Antonik ze wsi Skołydycze (pow. słonimski) ratowała uciekinierów z getta w porozumieniu z mieszkańcami wsi Pucewicze, Siemionem i Sofią Gripichami, a pielęgniarka Barbara Tarnecka ukrywała przez kilka tygodni dziecko znajomych lekarzy żydowskich ze szpitala w Nowogródku, które następnie znalazło się w domu położnej z tego samego szpitala, Hanny Świątkowskiej.

Pozostałe sprawy o nadanie tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata dotyczą rodzin. W 11 wypadkach były to rodziny wielodzietne (od 4 do 9 dzieci) i przy tym bardzo ubogie. Taka sama liczba – 11 przypadków – to pomoc udzielona przez matki samotnie wychowujące dzieci. Szczególnie uderzający jest przypadek Antoniny Gabis ze wsi Glinicze (pow.

szczuczynski), która zajmowała się sześciorgiem własnych dzieci i dodatkowo wspomagała rodzinę przyjaciółki zamkniętą w getcie, a po jego likwidacji ukrywała kobietę u siebie w domu. W 50 przypadkach pomoc była udzielana kilku osobom lub grupie osób jednocześnie. Często byli to członkowie jednej rodziny (rodzice z dziećmi, rodzeństwo). W 23 przypadkach pomoc objęła pojedyncze osoby, w tym 11 dzieci w wieku od kilku miesięcy do 11 lat.

Przeciętny okres udzielania pomocy trwał około dwóch lat. Najwięcej przypadków dotyczy okresów 1942–1944 (29) i 1943–1944 (13) – gdy w ramach zorganizowanych pogromów, egzekucji i likwidacji okolicznych gett w lasach pojawiło się kilka tysięcy zbiegów żydowskich (tylko niewielki odsetek przeżył wojnę)¹³⁴. W następnej kolejności są to lata 1942–1943 (8), 1941–1942 (7) i 1941–1943 (2). W 5 przypadkach brakuje stosownych danych, a w kolejnych 5 pomoc miała charakter epizodyczny, kilkutygodniowy, tylko w 4 przypadkach trwała przez cały okres okupacji niemieckiej (1941–1944).

Najczęstszą formą pomocy (67 spraw) było ukrywanie uciekinierów żydowskich w domu lub w obejściu gospodarskim. Za miejsca schronienia służyły spichlerze, strychy w stajniach i oborach, specjalnie wykopywane ziemianki lub bunkry w pobliskich lasach, jamy wykopane pod chlewem, kurniki i kopce na ziemniaki. W kilku przypadkach ratowani w dzień ukrywali się w pobliskich lasach lub w polu, a w nocy przychodzili do domu lub stodoły. W domach miejscem ukrycia były: strych, kredens, piwnica, nisza między piecem i ścianą w kuchni, szafa i specjalne schowki w podłodze. Jedna z ratowanych dziewczynek całe dni spędzała, leżąc pod łóżkiem, skąd wychodziła tylko w nocy. Późniejszy ksiądz katolicki Daniel Rufeisen podczas okupacji przez kilka miesięcy ukrywał się w klasztorze ss. zmartwychwstank w Mirze. Jego wybawicielką była s. Euzebia Bartkowiak, z której rąk przyjął chrzest¹³⁵.

Inną formą pomocy (towarzyszącą również ukrywaniu) było zaopatrywanie Żydów w jedzenie, lekarstwa i odzież. Pomoc taka była świadczona również mieszkańcom gett. Zdarzały się także przypadki pomocy w organizacji ucieczek z gett do lasu, gdzie Żydzi starali się przyłączyć do oddziałów partyzanckich.

W dyskursie o strategiach przetrwania ludności żydowskiej czynnikiem wyróżniającym Nowogródczynę była partyzantka sowiecka i grupy przetrwania w masywach leśnych. W lasach uratowało się najwięcej Żydów – głównie uciekinierów z gett. Historycy szacują, że w oddziałach sowieckich wojnę przeżyło 2/3 partyzantów żydowskich, a w obozach rodzinnych – połowa Żydów, w tym około 2 tys w oddziale braci Bielskich¹³⁶.

Jak już wspomniano, niektórzy Sprawiedliwi z tych terenów byli ogniwem łączącym drogę uciekinierów z gett do partyzantki. Niekiedy wyposażali ich w broń, której posiadanie było często warunkiem przyjęcia do oddziałów. Lasy stawały się także wybawieniem dla tych, którzy ukrywali się w obejściach gospodarskich, lecz z przyczyn niezależnych od gospodarzy musieli je opuścić. Działo się tak najczęściej z powodu zagrożenia donosem ze strony sąsiadów lub częstych obław przeprowadzanych przez okupanta. W ten sposób do oddziału

¹³⁴ Na terenie całej dzisiejszej Białorusi było ok. 30–50 tys. uciekinierów żydowskich (B. Musiał, *Sowieccy partyzanci...*, s. 547).

¹³⁵ Zob. Daniel Maria od Najświętszego Serca Pana Jezusa, *Połąkłem haczyk Królowej Karmelu. Autobiografia*, oprac. B.J. Wanat, Kraków 2001.

¹³⁶ C. Gitelman, *Jewrejskie partyzany...*, s. 97.

Bielskich trafili m.in. Żydzi ukrywający się uprzednio w zagrodach rodzin Dojlitków, Pa-
sternaków, Pendów, Jermołowiczów i Kozłowskich. W kilku przypadkach miejscowi prze-
chowywali dziecko żydowskie, podczas gdy jego rodzice przebywali w lasach u partyzantów.

Ważnym wątkiem związanym z tematem pomocy są represje. Pięć na 73 przypadki
odnotowane przez Yad Vashem zakończyło się śmiercią ratujących z powodu ich zaangażo-
wania w pomoc Żydom. Łącznie zostało zamordowanych 11 osób (6 Polaków i 5 Biało-
rusinów): czteroosobowa rodzina Bobrowskich – rodzice i dwóch synów, ks. Adam Sztark,
Anna Bikiewicz, Justyn i Wiera Buińscy oraz Iwan i Julia Ławnik wraz z synem Siergiejem.

Franciszek i Franciszka Bobrowscy mieszkali w kolonii położonej tuż pod Nowogród-
kiem. Mieli troje nastoletnich dzieci: Stefana, Michała i Marię. W domu panowała bieda.
Od 1942 r. chata Bobrowskich stała się przystanią dla uciekinierów z getta w Nowogród-
ku. Mimo ciężkich warunków materialnych otwierali oni drzwi uciekinierom, udzielali
im schronienia i ich żywili. Po otrzymaniu pomocy Żydzi trafiali do oddziału Bielskich.
Latem 1944 r., kilka tygodni przed ofensywą sowiecką na tych terenach, sąsiedzi zadenun-
cjowali Bobrowskich lokalnym władzom okupacyjnym. W toku przeszukania żandarmi
niemieccy zamordowali ukrywającą się wówczas w domu nieznaną z nazwiska rodzinę
żydowską. Następnie podpaliли zabudowania i wepchnęli w płomień Franciszka i Fran-
ciszkę. Michał i Stefan zostali aresztowani i po brutalnym śledztwie zamordowani. Dwu-
dziestoletnia Maria Bobrowska została wysłana do obozu koncentracyjnego w Dachau.
Jako jedyna z całej rodziny przeżyła. Nie znamy dokładnej liczby osób, którym pomogli
Bobrowscy. W sprawie o przyznanie im tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata wy-
stąpiło w 1997 r. 14 byłych partyzantów oddziału Bielskich, w tym autorzy licznych pub-
likacji i wspomnień dotyczących czasów wojny, Jack Kagan i Dov Cohen. Zeznali oni, że
pomoc Bobrowskich miała charakter masowy¹³⁷.

Ksiądz Adam Sztark (1907–1942) był jezuitą. Od 1936 r. pełnił posługę jako admini-
strator sanktuarium maryjnego w Żywocicach koło Słonima. Od 1941 r. nawoływał miej-
scową ludność do niesienia pomocy Żydom. Gdy Niemcy zażądali opłacenia kontrybucji
od żydowskiej gminy wyznaniowej, zbierał na ten cel pieniądze wśród parafian. Pomagał
osieroconym dzieciom żydowskim i przetrzymywał je na terenie parafii. Został aresztowany
18 grudnia 1942 r. i rozstrzelany pod Wzgórzem Pietralewickim koło Słonima. Według do-
kumentów w Yad Vashem w jego sprawie zaświadczył Jerry (Jerzy) Glickson, który jako małe
dziecko został uratowany przez księdza i przekazany pod opiekę rolnikowi polskiemu¹³⁸.

Anna Bikiewicz mieszkała w Lebednikach (pow. lidzki). W latach 1942–1944 ukrywała
i żywiła uciekinierów z getta w Lidzie. Pomogła przynajmniej 11 osobom, które po wojnie
złożyły w tej sprawie stosowne oświadczenia. 20 lutego 1944 r. w wyniku obławy zarzą-
dzonej przez władze lokalne na skutek donosu została spalona żywcem w swoim domu¹³⁹.

¹³⁷ Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie (dalej: AYV), M.31.2/7599, Franciszek, Franciszka, Stefan, Michał,
Maria Bobrowscy.

¹³⁸ Zob. A. Zawisza, Sztark Adam [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie
II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, t. 1, Warszawa 2019, s. 311–312.

¹³⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 1521/13, Ankieta dokumentacyjna w sprawie pomocy Żydom w okresie
okupacji wypełniona przez Jana Bartoszewicza, 20 VI 1968 r., k. 141.

Justyn i Wiera Buińscy mieszkali w Słochowiczach pod Nowogródkiem. Od 1942 r. angażowali się w pomoc zbiegom z getta nowogródzkiego. Ukrywali w swoim obejściu przynajmniej cztery osoby. W 1943 r. zostali poddani torturom i zamordowani, po tym jak policjanci niemieccy znaleźli w ich domu kryjówkę¹⁴⁰.

Podobny los spotkał rodzinę Ławników: Iwana i Julię oraz ich 16-letniego syna Siergieja, mieszkańców wsi Chwiniewiki pod Nowogródkiem. W latach 1941–1942 Ławnikowie udzielili schronienia w piwnicy oraz na strychu swojego domu pięciu osobom – dwóm Żydom pochodzącym z centralnej Polski (przed 1941 r. zbiegli na teren województwa nowogródzkiego) oraz dawnej znajomej z dwójką dzieci. Rodzina była nękana przez sąsiadów, którzy podejrzewali, że Ławnikowie ukrywają Żydów, i grozili im denuncjacją. W 1942 r. Żydzi musieli opuścić ich dom, ale Ławnikowie nadal pomagali kolejnym tułaczom. W 1944 r. cała rodzina została z tego powodu zamordowana przez żandarmerię niemiecką¹⁴¹.

Należy jeszcze raz podkreślić, że nie wszyscy korzystający z pomocy uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przeżyli wojnę. Poza kilkunastoma Żydami zamordowanymi wraz z rodzinami Bobrowskich, Buińskich i Ławników, przynajmniej kilka ukrywających się osób zmarło z powodu chorób i wycieńczenia. Teresa Dołęga-Wrzosek przez dwa lata ukrywała w swoim domu w Stołowiczach dziecko żydowskie – syna zaprzyjaźnionej rodziny Wangerów. W jej stodole znalazła schronienie także córka rabina o imieniu Gitla. Podczas jednej z obław urządzonych w maju 1942 r. w czasie likwidacji getta w Stołowiczach dziewczyna została znaleziona i zamordowana¹⁴². Dwoje z czwórki Żydów ukrywających się na strychu w stodole należącej do Heleny Jacewicz na własną rękę wyruszyło w poszukiwaniu pożywienia. Nigdy nie wrócili; ich los pozostaje nieznan. Nie wiadomo, co spotkało większość osób, które opuściły kryjówki i trafiły do partyzantki.

Sprawiedliwi doświadczali także innych form represji. Kazimierz Korcuć i Antoni Gwryłkiewicz w 1943 r. zostali aresztowani przez Gestapo jako podejrzewani o udzielanie pomocy Żydom. Mimo bicia nie przyznali się do winy¹⁴³. Z tego samego powodu – najczęściej w wyniku donosów sąsiedzkich – w domach ratujących odbywały się przeszukania. Dotknęły one m.in. Teresę Dołęgę-Wrzosek oraz rodziny Późniaków, Pendów i Malinowskich.

Stałym elementem pojawiającym się w dokumentacji Yad Vashem jest strach przed najbliższym otoczeniem, przy czym w 18 sprawach na 73 odnotowano uciążliwe nękanie przez sąsiadów, którego doświadczali ratujący. Z tego powodu niektórzy musieli opuszczać swoje domy wraz z ukrywającymi się u nich Żydami i szukać tymczasowych kryjówek w lasach. Przez donos sąsiedzki nieomal stracili życie Nikofor Kokon, jego żona i ośmioro dzieci – mieszkańcy wsi Zaostrowiecze (pow. nieświecki). Kokonowie ukrywali w swojej zagrodzie trzech Żydów. Któregoś dnia ich dom został otoczony przez Niemców. Tuż przed egzekucją na ratunek przyszli partyzanci sowieccy z brygady Frunzego, z którą współpracował Kokon¹⁴⁴. Problemów doświadczali także Józef Marchwiński dowodzący

¹⁴⁰ AYV, M.31.2/12788, Justyn i Wiera Buińscy.

¹⁴¹ AYV, M.31.2/5296, Iwan, Julia, Siergiej Ławnik.

¹⁴² AYV, M.31.2/6106, Teresa Dolęga-Wrzosek.

¹⁴³ AYV, M.31.2/785, Kazimierz Korcuć.

¹⁴⁴ AYV, M.31.2/8489, Nikifor Kokon.

komunistycznym oddziałem partyzanckim w okolicy Nieświeża i Mira. Nie wszyscy członkowie oddziału dzielali jego zapał do przyjmowania w swoje szeregi Żydów. Ponieważ żoną Marchwińskiego była Żydówka, oboje doświadczali antysemitycznych szykan, z powodu których musieli na pewien czas wstąpić do oddziału Bielskich¹⁴⁵.

Czasami strach czał się pod własnym dachem. Uehonorowany tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Iwan Rudkowski w latach 1942–1944 udzielił w swoim domu we wsi Nelepów schronienia 6-letniej dziewczynce nieznanym uciekinierów z getta w Nieświeżu. Decyzji tej nie zaakceptowała jego żona, która wraz z siedmiorgiem dzieci znęcała się nad dziewczynką, odmawiała jej pożywienia i szantażowała męża, że wyda go władzom okupacyjnym. Dziecko przeżyło tylko dzięki nieugiętej postawie Rudkowskiego¹⁴⁶.

Wyłącznie w 3 przypadkach na 73 odnotowano przyjazne nastawienie otoczenia do osób ukrywających Żydów i występującą przy tym solidarność sąsiedzka. Na takie wsparcie mogły liczyć rodziny Pabolów (Iwie, pow. lidzki), Krepskich (Helenowo, pow. Nowogródek), Gripichów (Pucewicze, pow. Nowogródek). Przyczyny tak małej liczby życzliwych postaw były zróżnicowane, wynikały m.in. ze strachu przed represjami, które spadały na mieszkańców wsi ze strony okupanta.

Na marginesie można dodać, że podczas wojny represje dosięgały osób pomagających Żydom także z powodów niezwiązanych z ich heroiczną działalnością na tym polu. Rodzina Ciechanowiczów, która przyjęła pod swój dach 8-letniego chłopca żydowskiego, została aresztowana przez Niemców jako podejrzana o współpracę z partyzantką. Z tych samych powodów został zamordowany syn Olgi Konon, która udzieliła schronienia 9 Żydom. Dom rodziny Rostkowskich w Futorach Delatyckich (pow. Nowogródek), w którym ukrywali 6-letnią dziewczynkę, został spalony podczas jednej z częstych niemieckich obław przeciwpartyzanckich. Ponadto kilka osób zaangażowanych w pomoc trafiło na roboty przymusowe lub do obozów koncentracyjnych. Mieszkająca w Kalwarii (pow. wołyński) Maria Stasiak – samotna matka dwójki dzieci, która w latach 1942–1943 ukrywała w specjalnej skrytce w kuchni znajomą Żydówkę Reginę Dratwicką wraz z synem Benonem, została aresztowana przez Niemców pod zarzutem współpracy z AK i zamordowana w więzieniu w Wołożynie. Dratwicka z dzieckiem przeżyła wojnę, tułając się po okolicznych lasach¹⁴⁷.

Na podstawie omawianej dokumentacji trudno wysuwać jednoznaczne wnioski. Twierdzenie, że mieszkańcy prowincji nowogrodzkiej jawią się jedynie jako wrogowie Żydów, jest tak samo nieadekwatne jak to, że osób, które pomagały uciekinierom z gett, były tysiące. Od strony metodologicznej kłopotliwy jest już sam fakt skupiania się na historiach ocalonych – a więc losach jedynie około 5 proc. społeczności żydowskiej mieszkającej na przedwojennych terenach Nowogrodziny. Reszta została zamordowana przez Niemców bądź też podjęła próbę ucieczki (ratunku), lecz nie dotrwała do końca wojny. Oczywiście o postawach okolicznej ludności najwięcej wiadomo z relacji tych, którzy przeżyli¹⁴⁸. Bez

¹⁴⁵ AŻIH, 301/3307, Relacja Estery Świerczewskiej (Elżbiety Marchwińskiej), 14 X 1947 r. (j. polski), k. 2–3.

¹⁴⁶ AYW, M.31.2/11639, Iwan Rudkowski.

¹⁴⁷ AYW, M.31.2/5635, Maria Stasiak.

¹⁴⁸ Y. Bauer, *Nowogródek – historia...*, s. 106.

choćby jednorazowej pomocy mieszkańców Nowogródzyczyny szanse uciekających Żydów na dotarcie do lasu czy na przykład zdobycie broni niezbędnej w partyzantce były niewielkie. Skąpe materiały malują dychotomiczny obraz stosunków panujących na nowogródzkiej prowincji. Z jednej strony przywoływane są osoby, które odmawiały pomocy bądź też brały udział w wyłapywaniu ukrywających się Żydów, z drugiej – pojawiają się niekiedy anonimowi mieszkańcy udzielający schronienia (długoterminowo lub jednorazowo), przekazujący żywność i pomagający w dostaniu się do lasów.

Czynnikiem, który zapewne odgrywał dużą rolę w odmowie udzielenia pomocy – poza strachem o własną rodzinę i zwykłą biedą uniemożliwiającą dzielenie się z innymi – było negatywne postrzeganie przez ludność miejscową Żydów ukrywających się w lasach. Przyczyniły się do tego zarówno antysemityczne uprzedzenia i stereotypy, jak i konflikt lokalny, generujący wrogość do grabiących wsie czerwonych otriadów i należących do nich partyzantów żydowskich, a także członków tzw. obozów rodzinnych.

Perspektywy dalszych badań

Przedstawiona powyżej analiza dotyczy osób, które otrzymały tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Poza tą grupą historycy odnotowali jak dotąd kilkanaście przypadków udzielania pomocy ludności żydowskiej podczas okupacji niemieckiej na terenie przedwojennego województwa nowogródzkiego.

Należy poczynić zastrzeżenie, że większość spraw, które udało się do tej pory umieścić autorom niniejszego tekstu w roboczej bazie, pozostanie raczej niekompletną opowieścią o pomocy. Często brakuje odpowiedzi na jedno lub kilka z pytań: jak długo trwała pomoc? jak nazywali się ratowani? czy pomoc była świadczona bezinteresownie? jakie były jej motywacje? jakie były dalsze losy ratowanych Żydów (czy przeżyli wojnę)? Dotyczy to zwłaszcza nowych źródeł, do których udało się dotrzeć. Przykładem może być pomoc świadczona przez rodzinę Hajduków z miejscowości Iwie (pow. lidzki) znajomej rodzinie żydowskiej przebywającej w getcie. Czesław Hajduk, wówczas kilkuletni chłopiec, zapamiętał, że jego rodzice wspomagali, zaopatrując w żywność, rodzinę „pana Abrahama”: jego żonę Chaję i prawdopodobnie czworo dzieci. Pomogli także nieznanemu żydowskiemu uciekinierowi z getta i ukryli go przed pościgiem niemieckim. Rodzina Abrahama została zgładzona w akcji likwidacyjnej. Nieznane są ich pełne dane osobowe. Prawdopodobnie już nigdy nie dowiemy się, jak nazywał się żydowski zbieg, któremu Hajdukowie udzielili pomocy, i jakie były jego dalsze losy¹⁴⁹.

Niewiele wiadomo również o historii rodziny Załęskich z kolonii Złotowo położonej nieopodal miejscowości Byeń (pow. słonimski). W czasie okupacji miejscowość została zrównana z ziemią, jak można się domyślać – w niemieckiej akcji pacyfikacyjnej. Powodem mogło być ukrywanie Żyda przez rodzinę Anny i Józefa Załęskich. Cała rodzina, wraz ze zbiegiem z getta, została zgładzona – kobiety spalone w domu, mężczyźni rozstrzelani¹⁵⁰.

¹⁴⁹ C. Hajduk, *W zaczynach antysowieckiej konspiracji*, Wrocław 1998, s. 98–111; List Czesława Hajduka do Magdaleny Semczyszyn z 26 X 2018 r. (w zbiorach autorki).

¹⁵⁰ List Stanisława Klimka do Magdaleny Semczyszyn z 27 I 2020 r. (w zbiorach autorki).

Kolejny przypadek: w 2000 r. pewna kobieta napisała krótkie pismo do ambasady Izraela, informując, że jej rodzina udzielała pomocy Żydom w miejscowości Rubieżewicze, a jej brat Władysław Hajduk został z tego powodu rozstrzelany. Brak szczegółów i świadków uniemożliwił przeprowadzenie postępowania w tej sprawie przez Instytut Yad Vashem¹⁵¹. Z relacji rodzinnych wynika także, że jedną z osób zgładzonych za pomoc Żydom w powiecie lidzkim była Jadwiga Trocka. Niestety nie odnaleziono żadnych materiałów, które mogłyby rzucić światło na ten przypadek, poza ankietą wypełnioną przez jej krewnego, który 10 lat spędził w łagrach i wrócił do Polski w 1956 r.¹⁵²

Także rodzina Jadwigi i Antoniego Wolskich z Ganowszczyzny (pow. wołyński) ukrywała w swoim domu Żyda, który został zapamiętany przez krewnych pod imieniem Michał. 25 października 1943 r. cała rodzina Wolskich, w tym czworo dzieci w wieku od 5 do 17 lat oraz ukrywający się Żyd zostali zamordowani przez partyzantów sowieckich. Prawdopodobnym powodem był zatarg o kontyngenty dla partyzantki¹⁵³. Jak naprawdę nazywał się „Michał”? W jaki sposób trafił do Wolskich? Te pytania pozostaną bez odpowiedzi. Być może podobnych historii, tworzonych z okrucich wspomnień najmłodszych świadków tamtych wydarzeń, jest jeszcze sporo do odkrycia.

W niektórych wypadkach brak danych dotyczy także ratujących. Wspomnienia ocalałych zawierają wówczas tylko ogólne informacje o pomocy udzielonej przez „chrześcijan”, „Polaków” lub „chłopów”. Jeden z uciekinierów z getta w Stołpcach, Berko Berkowicz, wspominał jak polski rolnik (nazwisko nieznane) wskazał mu drogę do partyzantów w pobliskim lesie. Lekarz żydowski o nazwisku Lewenbuk ze szpitala w Baranowiczach przywołał katolicką siostrę zakonną, która przynosiła mu chleb. Z kolei w miejscowości Turzec niektórzy chłopcy polscy zatrudniali Żydów w swoich gospodarstwach, by uchronić ich od świadczenia pracy przymusowej w zagrodach niemieckich¹⁵⁴. Ustalenie danych tych osób jest dziś niezwykle trudne, jeśli nie niemożliwe.

Najważniejszym, ale jednocześnie oczywistym wnioskiem, który pojawia się na tym etapie badań, jest konstatacja, że pomoc świadczona prześladowanym Żydom na pewno nie miała charakteru masowego. „Heroizm nie był i nie jest normą społeczną”¹⁵⁵. Ci, którzy mimo grożącego im śmiertelnego niebezpieczeństwa ze strony okupanta decydowali się udzielić pomocy, a sami znajdowali się często na skraju ubóstwa i głodu, byli wyjątkami. Niewątpliwie dyskurs o ratowania Żydów nie da się oddzielić od ciemnej strony, która stale towarzyszyła temu zjawisku, czyniąc je przez to jeszcze bardziej heroicznym – strachu przed zdradą sąsiadów, szantażem lub przyczynianiem się do cierpienia. W analizowanych materiałach takie przypadki są również obecne.

¹⁵¹ AŻIH, 349, 24, 114. Sprawa Władysława Hajduka.

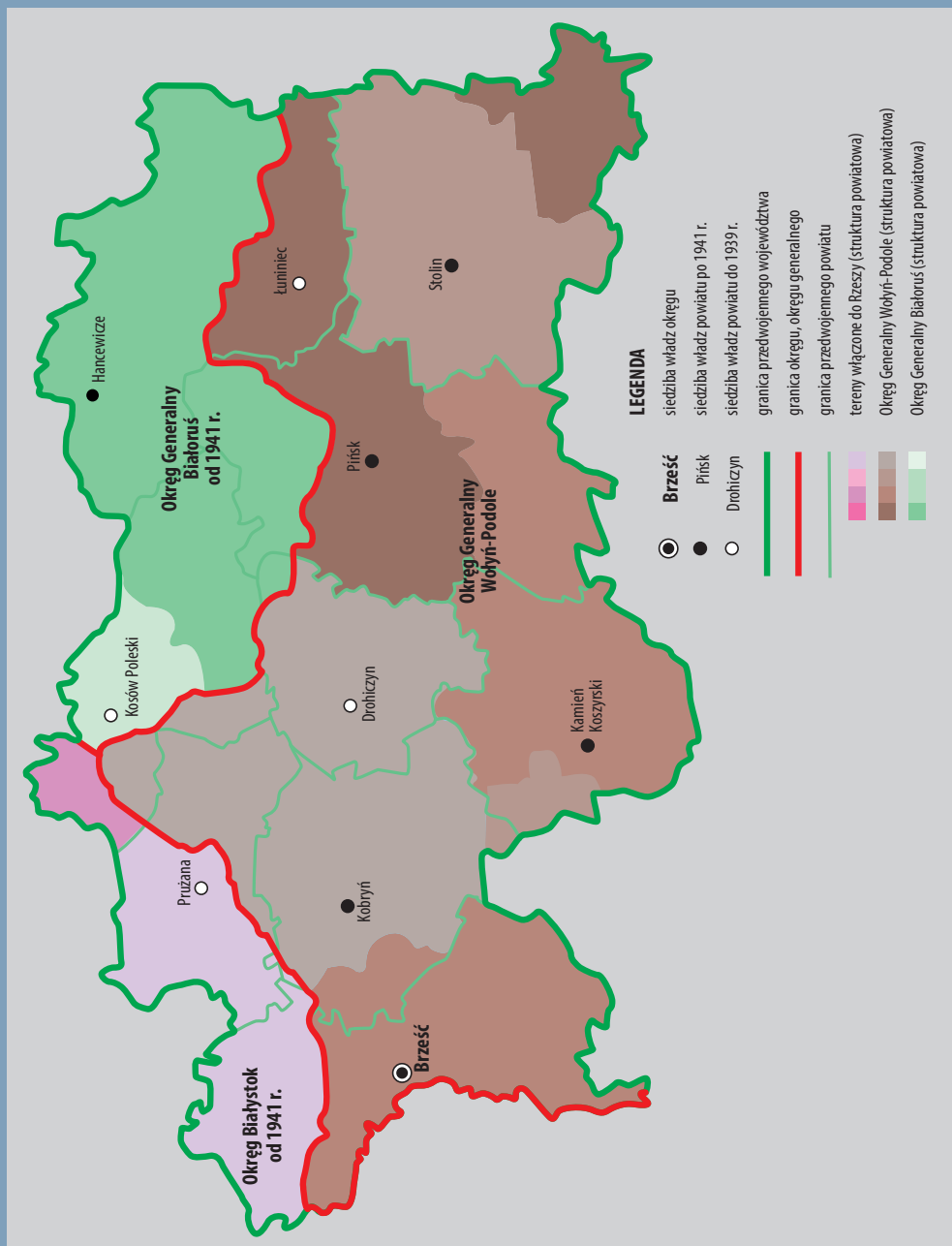
¹⁵² AAN, 1521/12, Ankieta dokumentacyjna w sprawie pomocy Żydom w okresie okupacji wypełniona przez Juliana Trockiego, 19 VIII 1968 r., k. 38-41

¹⁵³ List Romualda Wolskiego do Magdaleny Semczyszyn z 3 XII 2018 r. (w zbiorach autorki); M. Baranowicz, SOP – *Samodzielna Organizacja Podziemna w 11-letniej Szkole Ogólnokształcącej w Dębnie Lubuskim 1950–1951*, Koszalin 2005 (mps złożony w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie), s. 5.

¹⁵⁴ A. Brakel, *Unter Rotem Stern...*, s. 118.

¹⁵⁵ J. Leociak, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków 2010, s. 13.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa poleskiego w latach 1941–1944



Grzegorz Berendt

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID 0000-0001-6364-2189

Mieszkańcy dawnego województwa poleskiego wobec Żydów w latach okupacji niemiecko-nazistowskiej

Charakterystyka opisywanego obszaru

Województwo poleskie należało do największych pod względem powierzchni w II Rzeczypospolitej, gdyż obejmowało ponad 40 tys. km kw. Stanowiło tylko część krainy geograficznej o nazwie Polesie, którego większość po marcu 1921 r. znalazła się w granicach Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, a jego północne i południowe obrzeża leżały w obrębie dwóch innych województw II Rzeczypospolitej: nowogródzkiego i wolińskiego. Jednocześnie województwo poleskie było obszarem z najmniejszą średnią gęstością zaludnienia. Nie rozwinęły się tam większe aglomeracje miejskie. W największej z nich – Brześciu – w przededniu wybuchu II wojny światowej mieszkało tylko około 58 tys. osób¹. W drugim co do wielkości ośrodku – Pińsku – około 35 tys.² Województwo dzieliło się wtedy na 8 powiatów ze stolicami w Brześciu, Drohiczynie Poleskim, Kamieniu Koszyrskim, Kobryniu, Kosowie Poleskim, Łunińcu, Prużanach i Stolinie. W 1931 r. zarejestrowano w granicach województwa 1 132 000 mieszkańców, w tym 113 098 wyznania mojżeszowego. Wśród ogółu ludności dominowali statystycznie prawosławni (77,4 proc.), na drugim miejscu plasowali się rzymscy katolicy (11 proc.), Żydzi stanowili 10,1 proc. ludności. Poza nimi w województwie mieszkało jeszcze kilka tysięcy osób należących do innych grup wyznaniowych i kilkaset deklarujących się jako bezwyznaniowcy. Nieznane są odpowiednie liczby dla okresu bezpośrednio poprzedzającego wybuch wojny niemiecko-polskiej 1939 r. Po tym fakcie przez województwo poleskie przeszło kilkadziesiąt tysięcy uchodźców żydowskich, których część rezydowała tu nadal, gdy Rzesza zaatakowała ZSRS. Brakuje informacji o tym, jaka była dokładna liczba Żydów, którzy w różnych okolicznościach zniknęli z tego terenu, zanim weszli tu Niemcy. To samo dotyczy Polaków i przedstawicieli innych grup narodowych³. Shalom Cholawsky, uwzględniający dawnych mieszkańców i uchodźców, ocenił, że w momencie wkraczania na omawiany obszar wojska

¹ Stan ludności Brześcia nad Bugiem na 1 I 1939 r. wynosił 57 825 osób, w tym 53 424 osoby były stałymi mieszkańcami (por. „Poleser Najes”, 18 II 1939).

² Archiwum Akt Nowych, Urząd Wojewódzki Poleski, t. 32, Sprawozdanie wojewody poleskiego za marzec 1939 r., b.d., k. 22.

³ W latach 1939–1941 osoby różnej narodowości opuszczały ten teren jako ofiary terroru sowieckiego bądź migrowały na wschód i zachód. Po 22 VI 1941 r. tysiące osób ewakuowało się na wschód, a z zachodu wróciła

niemieckiego mogło tam przebywać około 139 tys. Żydów⁴. Jest to jego autorski szacunek, niemający jednoznacznego potwierdzenia w zachowanych źródłach.

Po agresji 17 września 1939 r. Związku Sowieckiego na Polskę województwo poleskie zostało w ciągu kilku dni zajęte przez Armię Czerwoną, a w listopadzie tegoż roku większa część tego terenu stała się częścią Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Podzielono je na dwie większe jednostki administracyjne – obwody (*oblast*): brzeski i piński. Powiaty kozszyrski i stoliński znalazły się częściowo w granicach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, w obwodzie wołyńskim, którego stolicą był Łuck. Obwody dzieliły się na rejon, w których wyodrębniono miasta i wsie. Były to mniejsze jednostki administracyjne niż dawne powiaty polskie.

Niemiecka administracja okupacyjna

Wehrmacht opanował teren dawnego województwa poleskiego między 22 czerwca a 8 lipca 1941 r. Początkowo w strefie przyfrontowej władzę nad ludnością miejscową oddano lokalnym komendantom wojskowym. Do systemowych prac nad stworzeniem struktur stałej niemieckiej administracji cywilnej przystąpiono dopiero po kilku tygodniach. Rozporządzenie Hitlera, dotyczące ogólnego, nowego podziału terytorialno-administracyjnego zajmowanych obszarów ZSRS, nosiło datę 17 lipca 1941 r., tak samo jak kolejne rozporządzenie Hitlera o wprowadzeniu na tym terenie administracji cywilnej. Urzędnicy niemieccy podjęli czynności służbowe na początku września tegoż roku. Nadzorowanie ich działań powierzono Ministerstwu Okupowanych Terenów Wschodnich (Ministerium für die Besetzte Ostgebiete), którym kierował Alfred Rosenberg.

Zdecydowano o utworzeniu wielkich jednostek administracyjnych, którym nadano nazwy Komisarjat Rzeszy Wschód (Reichskommissariat Ostland) i Komisarjat Rzeszy Ukraina (Reichskommissariat Ukraine). Na zachodniej granicy RKO i RKU utworzono Okręg Białystok (Bezirk Białystok) jako część prowincji Rzeszy Prusy Wschodnie (Provinz Ostpreußen). Omawiany obszar został włączony do wskazanych nowych jednostek administracyjnych. Granicę między RKO a RKU poprowadzono około 20 km na północ od linii kolejowej Brześć–Pińsk–Homel. W styczniu 1942 r. dokonano korekty granic między wschodnimi komisariatami Rzeszy.

Centralne i południowe obszary dawnego województwa poleskiego znalazły się w ramach RKU w Okręgu Generalnym Wołyń-Podole (Generalbezirk Wolhynien und Podolien), w ramach obszarów (Gebiet) ze stolicami w Brześciu Litewskim, Kamieniu Kozszyrskim, Kobryniu, Pińsku i Stolinie. Powierzchnia czterech z nich wynosiła od około 3600 do 4700 km kw. i jedynie obszar stoliński był znacznie większy, gdyż obejmował ponad 6500 km kw.⁵ Według danych przedwojennych mieszkało tam w latach trzydzie-

część zbiegów, którzy we wcześniejszym okresie schronili się przed Sowietami na terenie kontrolowanym przez Niemców.

⁴ S. Cholawsky, *The Jews of Bielorussia during World War II*, Amsterdam 1998, s. 70.

⁵ *Der Generalbezirk Wolhynien*, publikacja do użytku wewnętrznego RKU, 1942 r., s. 7.

stych XX w. około 790 tys. osób. W następstwie korekty administracyjnej ze stycznia 1942 r. w granicach obszaru Kobryń znalazł się rejon Bereza Kartuska, wcześniej należący do GO Białoruś. Z kolei z obszaru Pińsk do GO Białoruś przyłączono rejony Łohiszyn, Lenin i połowę rejonu Łunińca, tworząc obszar Hancewicze. Rejon Lubieszów po kilku tygodniach odłączono od okręgu pińskiego i przyłączono do okręgu Kamień Koszyrski, a rejon Drohiczyń – do okręgu kobryńskiego⁶.

Wydaje się, że dokonując takiego podziału administracyjnego, Niemcy brali pod uwagę w pierwszej kolejności liczbę mieszkańców. W poszczególnych obszarach było ich od około 136 tys. do około 174 tys.⁷ Były one zbliżone powierzchnią do dawnych powiatów, natomiast na niższym poziomie administracji zdecydowano się pozostać przy podziale sowieckim na rejony, a nie na dawne gminy polskie, których liczba była większa niż liczba rejonów zorganizowanych przez Sowieców. Rejony tworzyły miasta i gminy wiejskie, te ostatnie zaś dzieliły się na gromady. Trzeba jednak wskazać, że po pewnym czasie w dokumentach pojawiło się określenie *Kreis* na oznaczenie rejonów⁸.

Zachodnia część dawnego powiatu prużańskiego znalazła się w granicach Okręgu Białystok, a dokładnie w Komisariacie Powiatowym Bielsk (Kreiskommissariat Bielsk). Ponieważ był to obszar traktowany jako przyłączony wprost do Rzeszy, wprowadzono tu nieco inne nazewnictwo jednostek administracyjnych niż w pozostałych częściach dawnego województwa poleskiego. W tym miejscu urzędował komisarz powiatowy (Kreiskommissar)⁹.

Większość północnej części województwa poleskiego weszła w skład RKO, a dokładnie należała do Okręgu Generalnego Białoruś (Generalbezirk Weißruthenien). Specyficzną cechą organizacji administracji na tym terenie było powołanie obwodów zbiorczych (Hauptkommissargebiet). Taką funkcję pełnił właśnie Obwód Zbiorczy Baranowicze. Podległe rezydującemu tam komisarzowi obwody powstały w wyniku połączenia terenów należących przed wojną do województwa poleskiego i województwa nowogródzkiego. Takie miejscowości jak Kosów Poleski, Byteń i Iwacewicze stały się częścią obszaru Słonim. Na wschód od niego utworzono wspomniany już obszar Hancewicze. Poza miasteczkiem, w którym rezydował komisarz obszaru, drugą poleską miejscowością o większej liczbie mieszkańców był Lenin nad Słuczą.

Urzędnikami niemieckimi kształtującymi na co dzień warunki egzystencji ludności cywilnej byli komisarze obszarów (Gebietskommissar) i komisarze miejscy (Stadtkommissar)¹⁰. Formalnie podlegali im nie tylko urzędnicy cywilni, lecz także

⁶ Bundesarchiv in Berlin-Lichterfelde (dalej: BArch), R 93/14, Raport końcowy komisarza pińskiego, 9 IX 1944 r., b.p.

⁷ J. Olijnik, O. Zwalniuk, *Nacystkij okupacyjnyj režim w generalnyj okruzi Wolino-Podilia (1941–1944 g.g.)*, Chmielnyckij 2012, s. 255–259.

⁸ Bundesarchiv Aussenstelle Ludwigsburg (dalej: BArch-AL), B-162/2497, Sprawozdanie z działalności i ewakuacji komisarza obszaru Hancewicze, 23 VIII 1944 r., k. 217.

⁹ S. Datner, *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w Okręgu Białostockim (1941–1944) w świetle materiałów niemieckich*, oprac. W. Macholl, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15, s. 7.

¹⁰ Analiza biogramów tych urzędników sporządzonych w ramach śledztw prowadzonych przez niemiecką centralę badania zbrodni nazistowskich w Ludwigsburgu pozwala stwierdzić, że byli to ludzie stosunkowo młodzi, w wieku od dwudziestu kilku do czterdziestu kilku lat.

funkcjonariusze formacji policyjnych. W praktyce zaś Heinrich Himmler zdołał uzyskać dla swoich podkomendnych z Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) i Policji Porządkowej (Ordnungspolizei) szeroką autonomię w sferze działań dotyczących m.in. Żydów. Trzeba jednak zaznaczyć, że na Polesiu ponownie dało to o sobie znać na szeroką skalę dopiero w okresie masowej eksterminacji, która trwała między czerwcem a grudniem 1942 r.

Ludność miejscowa w strukturach władz okupacyjnych

Zarówno w okresie zarządu wojskowego, jak i po zainstalowaniu cywilnej administracji niemieckiej zauważalną rolę w organizowaniu życia codziennego w miastach i na wsi odegrali przedstawiciele społeczności lokalnych, gotowi podjąć współpracę z kolejnym okupantem. Niekiedy byli do tego zmuszeni. W co najmniej kilku miastach Polesia do pracy w instytucjach komunalnych zgłosili się lub zostali do nich powołani Polacy i Ukraińcy¹¹. Na pewno tak było w Brześciu, Kobryniu, Pińsku, Prużanie i Stolinie. W zachowanej dokumentacji, wytworzonej przez urzędy rejonowe i miejskie w Okręgu Generalnym Wołyń-Podole, znajdują się formularze pisane w dwóch podstawowych wersjach: dwujęzyczne niemiecko-polskie lub niemiecko-ukraińskie¹². Pierwsze dominowały na początku okupacji niemieckiej, drugie upowszechniły się od wiosny 1942 r. W wypadku terenów postrzeganych jako obszar objęty białoruskimi aspiracjami państwowymi nie było wystarczającej liczby miejscowych, białoruskich kadr zdolnych zbudować struktury lokalnej administracji cywilnej. Niewystarczające były również kadry białoruskich emigrantów politycznych, którzy przed 1918 r. i później byli zaangażowani w tworzenie programu oraz instytucji państwa narodowego. Niemcy pośpiesznie przystąpili do sprowadzania ich z Zachodu, ale trwało to zbyt wolno i nie dawało oczekiwanych rezultatów. Skądinąd ludzi tych kierowano w pierwszej kolejności na tereny przedwojennej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, gdzie deficyt antybolszewickich elit społecznych, dodatkowo gotowych na kolaborację z Niemcami, był jeszcze bardziej dotkliwy. W wypadku Żydów nie było mowy o zatrudnianiu ich na etatach urzędniczych w ogólnych instytucjach komunalnych, w gminach miejskich i wiejskich¹³. Natomiast odrębne instytucje, rady żydowskie, których

¹¹ Na układ sił w instytucjach komunalnych w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej niewątpliwie miała wpływ struktura narodowościowa ludności. W Brześciu nad Bugiem silna pozycja Polaków wynikała z faktu, że stanowili oni w mieście drugą co do wielkości nację: Żydzi – 16 000, Polacy – 15 000, Białorusini – 5000, Rosjanie – 2400, Ukraińcy – 1100 (por. BArch, R 94/6, Raport sytuacyjny komendanta Policji Porządkowej i Służby Bezpieczeństwa w Brześciu, 26 XI 1941 r.; A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006, s. 221). Podobnie w Pińsku byli w 1939 r. drugą co do liczby grupą narodową w mieście (por. *Pinsk. Sefer odot we-zicharon la-kehiles Pinsk-Karlin*, Tel Aviv 1977, s. 106).

¹² Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu (dalej: PAOB), f. 193, o. 1, t. 7, Dokumentacja z rejonu brzeskiego w języku polskim i ukraińskim, 1941–1944, *passim*; PAOB, f. 194, o. 1, t. 1, Dokumentacja wytworzona przez urząd rejonowy w Berezie Kartuskiej, 1941 r., *passim*.

¹³ Dowódcy, urzędnicy i funkcjonariusze niemieccy musieli rozwiązywać problemy kadrowe i dlatego tak długo, jak było to możliwe, korzystali również z żydowskiej siły roboczej w biurach swoich jednostek organizacyjnych. Działo się to jednak wbrew zaleceniom zwierzchników z Berlina. Stopniowo ci pracownicy żydowscy

kadre stanowili Żydzi, co najmniej pod jednym względem były podobne do instytucji zatrudniających Białorusinów, volksdeutsche, Polaków, Rosjan czy Ukraińców. Mianowicie zostały powołane, aby szybko i bez sprzeciwu wykonywać rozkazy niemieckie.

W miastach oprócz burmistrzów rekrutujących się spośród Polaków, Ukraińców, Białorusinów bądź volksdeutsche występowały niemieckie komisarzy miejskie (Stadtskommissar)¹⁴. Nieprzerwanie urzędowali tam również komendanci wojskowi (Ortskommandant), ale od września 1941 r. odpowiadali oni tylko za sprawy związane z pobytami na miejscu żołnierzy armii niemieckiej. Okupanci stopniowo ograniczali zakres kompetencji burmistrzów i wójtów wywodzących się z ludności lokalnej. W Brześciu niemiecki komisarz miejski pisał na początku marca 1942 r., że wprawdzie niedawny burmistrz polski i jego zastępca ukraiński są nadal zatrudnieni w administracji lokalnej, ale pełnią funkcję tylko kierowników wydziałów w magistracie¹⁵. Z drugiej strony w Pińsku Polak był burmistrzem aż do stycznia 1943 r. Z racji pełnionych obowiązków służbowych w wykonawczy aparat okupacyjny w rejonach, miastach i wsiach było zaangażowanych z pewnością kilka tysięcy osób spośród ludności miejscowej. Ludzie ci byli zobowiązani do wykonywania wszystkich poleceń zwierzchników niemieckich. Za niesubordynację surowo karano.

W ramach społeczności lokalnych powoływano już na przełomie czerwca i lipca straż porządkowe, których skład narodowościowy był zróżnicowany. Na północnym i środkowym Polesiu do tych straży wstępowały Polacy i Białorusini. Początkowo to Polacy odgrywali istotną rolę, ale od jesieni 1941 r. zwiększał się udział Białorusinów i Poleszaków¹⁶. Natomiast na południowym Polesiu do szeregów garnęli się w większym stopniu miejscowi Ukraińcy¹⁷. Chętnie byli przyjmowani volksdeutsche. Jeżeli taka osoba miała

byli odsuwani od swoich funkcji i ostatecznie zostali zamordowani wraz z innymi współwyznawcami, chociaż niekiedy jako ostatni.

¹⁴ Na przykład w Brześciu w ciągu pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej burmistrzem był Polak Maurycy Bronikowski, jego zastępcą natomiast – działacz ukraiński, lekarz Hnativ. Na czele wydziału technicznego w brzeskim magistracie stał inż. W. Zelenay (ortografia niemiecka). W Pińsku burmistrzem był Felicjan Śliwiński, dyrektor gimnazjum państwowego z pierwszych lat po odrodzeniu Polski. Wykształcenie wyższe pedagogiczne zdobył przed I wojną światową na uniwersytecie w Petersburgu.

¹⁵ BACh, R 94/6, Raport sytuacyjny komisarza miejskiego w Brześciu za miesiące styczeń–luty 1942 r., b.p.

¹⁶ Polacy wstąpili do tymczasowej policji, np. w Brześciu, Pińsku, Prużanie i Różanie. W Byteniu szewc Skibiński został jej komendantem (por. Pinkas Byten. *Der offkum un untergang fun a jidiszer kehila*, Buenos Aires 1954, s. 210). O „policjantach polskich” dowodzonych przez niejakiego Śmigielskiego mówi się w kontekście wydarzeń w Pińsku z sierpnia 1941 r. Gdy w kwietniu 1942 r. utworzono getto, jego ogrodzenia pilnowali już „polscy” i „białoruscy” policjanci (Archiwum Yad Vashem [dalej: AYV], TR.11, t. 56.3, Zeznanie Gołdy Gałęckiej, 2 IV 1916 r., k. 563; AYV, TR.11, t. 56.6, Zeznanie Fany Sołomian-Łoc, 1 III 1965 r., k. 549; *Pinsk. Sefer odot...*, s. 103, 106, 107, 112, 404). W wypadku Prużan informacje o „policjantach polskich” pojawiają się w kontekście wydarzeń z lata 1941 r. i likwidacji getta zbiorczego pod koniec stycznia 1943 r. (AYV, TR.11, t. 42.1, Zeznanie Abrahama Brzeskiego, 17 VIII 1966 r., k. 198). W nocy z 1 na 2 XI 1942 r. mieszkańcy Różan słyszeli na ulicach głosy Niemców i wykonujących ich rozkazy „policjantów polskich”, przygotowujących wysiedlenie getta (*Rożina. A izkor buch noch der umgelumener rożinoier kehila*, Tel Aviv 1957, s. 209).

¹⁷ Nie można zapominać, że zdarzały się sytuacje pośrednie. W 1942 r. do policji ukraińskiej w Dąbrowicy należał młody człowiek o nazwisku Lępkowski, którego ojciec był Polakiem, a matka Ukrainką. Jako policjant

zdolność bezpośredniego komunikowania się z żołnierzami i urzędnikami niemieckimi, to powierzano jej funkcje albo kierownicze, albo tłumacza¹⁸. Nie odrzucano też Rosjan o poglądach antybolszewickich¹⁹. Trzeba jednak zaznaczyć, że w niektórych wypadkach widać odstępstwo od wskazanej na początku prawidłowości w występowaniu przedstawicieli danej narodowości w roli wykonawców niemieckiej polityki okupacyjnej. Na przykład w odniesieniu do Łunińca świadkowie policję pomocniczą konsekwentnie nazywają ukraińską, ale już obsadę posterunku w pobliskiej Łachwie określają jako białoruską²⁰. Choć w latach 1941–1942 na omawianym terenie nigdzie nie było polskiej z nazwy policji, to świadkowie niejednokrotnie piszą o policjantach polskich, na przykład gdy mowa o Brześciu, Kamieńcu Litewskim i Pińsku²¹. W kontekście akcji likwidacyjnej w Drohiczyńskim Poleskim świadek wspomina o wykorzystaniu sił „ukraińskich i polskich policjantów pomocniczych”²². Wydaje się, że o tym, kto dominował na danym posterunku, decydowała niekiedy skuteczność w pozyskaniu akceptacji najpierw lokalnego komendanta wojskowego, a później dowódcy żandarmerii niemieckiej i szefa niemieckiej administracji cywilnej.

Grupy straży lokalnej lub policji tymczasowej Niemcy nazywali początkowo Służbą Porządkową (Ordnungsdienst), następnie policją pomocniczą (Hilfspolizei). Z powodu braku ludzi okupanci nie byli w stanie w pełni kontrolować poczynąń tych formacji. Choć dotyczyło to przede wszystkim małych, peryferyjnych miejscowości, gdzie na co dzień nie było wojska czy żandarmerii polowej. W większych miastach oraz we wsiach położonych przy kluczowych szlakach komunikacyjnych nadzór wojska nad poczynaniami tych formacji pomocniczych był od początku ścisły. Po kilku tygodniach, tuż po ustanowieniu administracji cywilnej pojawiły się stałe posterunki podlegające komendantom Policji Porządkowej (Ordnungspolizei). W Brześciu policja niemiecka pojawiła się dopiero 27 października 1941 r. Oznaką zmian było tam m.in. aresztowanie byłego komendanta policji pomocniczej²³. W wypadku omawianego obszaru nieznaną jest całkowita liczba miejscowych, którzy służyli w tymczasowej, a później stałej policji pomocniczej. Wziąw-

brał udział w prześladowaniu i mordowaniu Żydów, a nawet się tym chwalił (*Dombrowicer Andenk-buch*, Tel Aviv 1964, s. 471).

¹⁸ K. Kolpanitzky, *Sentenced to Life. The Story of a Survivor of the Lahwah Ghetto*, London–Portland 2007, s. 34.

¹⁹ Mieszkancka Pińska wskazuje, że w tamtejszej policji pomocniczej w latach 1941–1942 byli Białorusini, Polacy, Ukraińcy i volksdeutsche (F. Sołomian-Łoc, *Getto i gwiazdy*, Warszawa 1993, s. 70, 72).

²⁰ K. Kolpanitzky, *Sentenced to Life...*, s. 34, 45–46, 83; *Riszoniim la-mered: Lachwa*, Jerozolima – Tel Awiw 1957, s. 447, 459.

²¹ Mieszkaniec Janowa Poleskiego pamiętał o ośmiu żandarmach niemieckich, którym podlegali miejscowi policjanci narodowości białoruskiej i polskiej. Jednym z nich miał być przedwojenny funkcjonariusz Policji Państwowej o nazwisku Benda. Inny mężczyzna wspomina o policjancie polskim Bankrowskim tropiącym Żydów zbiegłych z Motola do Janowa Poleskiego po 2 VIII 1941 r. Urodzony w 1924 r. świadek mówił, że getta w Janowie Poleskim pilnowali Niemcy i „policjanci polscy”, a w akcji likwidacyjnej 24 IX 1942 r. poza nimi uczestniczyli również „policjanci ukraińscy” (AYV, T.11, t. 56.3, Zeznanie Abrahama Feinsteina, 9 VI 1964 r., k. 520, 525; AYV, TR.11, t. 56.3, Zeznanie Chaima Reznika, 23 II 1965 r., k. 572; *Janow al-jad Pinsk. Sefer Zicharon*, Jerozolima 1968, s. 330, 340, 362; K. Nowik, *Di sztot Brisk*, New York 1973, s. 44; A.L. Polik, *Hurbn Motle*, Jerozolima 1956, s. 34–35).

²² *Drohiczyń. Finf hundert jor jidysz-lebn*, Chicago 1958, s. 295.

²³ BArch, R 94/6, Raport sytuacyjny komisarza miejskiego w Brześciu, 27 X 1941 r., b.p.

szy pod uwagę obszar i liczbę miejscowości, można szacować, że było co najmniej tysięcy funkcjonariuszy. Jednak liczba osób, które służyły w tej formacji, jest większa, ponieważ trzeba uwzględnić rotację. Część funkcjonariuszy rezygnowała, część zwalniano, niektórzy zabijali Niemcy, a jeszcze inni zginęli z rąk partyzantów.

Niemcy tworzyli jednostki policji pomocniczej pozostające do dyspozycji żandarmerii, ale przy terenowych placówkach Służby Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst) formowano też z miejscowych zwarte oddziały SD²⁴.

Członkowie wszystkich wspomnianych formacji służyli Niemcom. Tylko część z nich porzuciła służbę u tych okupantów, choć zjawisko to zaczęło nasilać się dopiero po pierwszych klęskach Niemców na froncie wschodnim. Cezurę początkową wyznacza z pewnością kapitulacja 6. Armii okrążonej w Stalingradzie w lutym 1943 r. Wcześniej i później policjanci z formacji kolaboracyjnych karnie wykonywali m.in. rozkazy dotyczące represjonowania i eksterminowania Żydów²⁵. Niejednokrotnie dopuszczali się aktów przemocy nawet wobec osób, które osobiście znali²⁶. W pierwszych grupach policji tymczasowej byli ochotnicy, ale od drugiej połowy 1942 r. dołączyli do nich ludzie przymusowo mobilizowani do podejmowania służby. Zaangażowanie kilku tysięcy osób z grona ludności miejscowej w niemieckim aparacie okupacyjnym jest faktem, którego nie można pominąć przy referowaniu tytułowego zagadnienia. Osoby pozostające na rozkazach Niemców odegrały dwojaką rolę w działaniach okupantów antyżydowskich. Większość wykonywała karnie powierzone jej zadania, nieliczni wykorzystywali swoje stanowiska służbowe do niesienia pomocy.

Etapy i przejawy niemiecko-nazistowskiej polityki antyżydowskiej na zachodnim Polesiu

Z powodu braku całościowych danych statystycznych z pierwszej połowy 1941 r. nie wiadomo, ilu Żydów przebywało na zachodnim Polesiu w dniu ataku niemieckiego na Związek Sowiecki. Nie zachowała się również dokumentacja niemiecka przedstawiająca strukturę narodowościową na tym terenie w lipcu 1941 r. W okresie od lata 1941 do lata 1942 r. doszło do dużych translokacji ludności żydowskiej, wymuszonych przez władze

²⁴ E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015, s. 52–54, 134–135; *Collaboration and Resistance during the Holocaust: Belarus, Estonia, Latvia, Lithuania*, red. D. Gaunt, P.A. Levine, L. Palosuo, Bern 2004, s. 223–282; M. Dean, *Collaboration in the Holocaust. Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine 1941–1944*, London – New York 2000, s. 60–77; J. Olijnik, O. Zwalniuk, *Nacystkij...*, s. 50–63; O. Romanko, *Koriczniewyje tieni w Polesie. Bieloruszija 1941–1945*, Moskwa 2008, s. 146–149, 158–167, 171–176, 181–185.

²⁵ Dowództwo sowieckich oddziałów partyzanckich przyjmowało nawet pododdziały policjantów liczące po kilkadziesiąt osób, ponieważ przychodzili oni z bronią i mieli wiedzę na temat kadr okupacyjnych i struktur policyjnych. To było przydatne w walce. Natomiast kwestia współudziału w zbrodniach na Żydach była w tym okresie uważana za drugo- lub trzeciorzędną (*Dombrowicer Andenk-buch...*, s. 594).

²⁶ Gdy L. Guzman przekradł się przez ogrodzenie otaczające getto w Brześciu, został zatrzymany i pobity przez policjanta narodowości polskiej, którego znał jeszcze od lat przedwojennych (*Encyklopedie fun Galut-Lender. Brisk-D'Lite*, Jerozolima – Tel Awiw 1955, s. 553).

okupacyjne. Dlatego osoby znajdujące się w lipcu 1941 r. w jednej miejscowości po kilku miesiącach mogły już przebywać w sąsiedniej aglomeracji albo w ogóle zniknęły z ewidencji lokalnej czy nawet regionalnej, ponieważ zostały unicestwione w ramach działań antyżydowskich. Między czerwcem a sierpniem 1941 r. na terenie dawnego województwa poleskiego oddziały niemieckie eksterminowały około 30 tys. Żydów. Głównymi organizatorami tych zbrodni byli funkcjonariusze Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) przysłani z obszaru Generalnego Gubernatorstwa. Wspomagali ich funkcjonariusze ze zwartych oddziałów policyjnych. To ci ludzie na początku lipca zabili około 5 tys. mężczyzn żydowskich w Brześciu. W pierwszej połowie sierpnia członkowie dwóch pułków kawalerii SS wymordowali wszystkich Żydów w Chomsku, Hancewiczach, Telechanach, a w dużej części w Dawidgródku, Łunińcu i Pińsku. Po kilkadziesiąt osób, przede wszystkim płci męskiej, rozstrzelano także w innych miejscowościach. Trzeba nadmienić, że na Polesiu nie rozwinęły działalności komanda wchodzące w skład Grupy Operacyjnej B ani Grupy Operacyjnej C. W 1941 r. poniekąd ominęły one ten teren. W 1942 r. natomiast część funkcjonariuszy skierowano do placówek Policji Bezpieczeństwa i ludzie ci współorganizowali drugą falę masowej eksterminacji.

Po pierwszej fali masowych zbrodni do gett na zachodnim Polesiu między wrześniem 1941 a czerwcem 1942 r. trafiło ponad 80 tys. Żydów. Nie mniej niż tysiąc osób skierowano do obozów pracy (Judenlager, w skrócie Julag) zorganizowanych na Polesiu, a niekiedy wysłano tych ludzi poza jego obszar. Wiosną i latem 1942 r. liczące kilkadziesiąt lub kilkuset więźniów julagi funkcjonowały w Bronnej Górze, Czernianach, Hancewiczach, Józefinie, Kobryniu, Petrowiczach, Radestowie i Zaprudach. Skierowani tam ludzie wykonywali m.in. roboty drogowe i leśne w miejscach, gdzie nie można było relatywnie szybko doprowadzić Żydów z najbliższej położonych miejscowości. Warunki zakwaterowania, słabe wyżywienie i okrutne traktowanie sprawiały, że julagi były *de facto* narzędziami eksterminacji pośredniej.

Oprócz pojedynczych osób gros Żydów trwało w gettach i obozach do momentu akcji likwidacyjnych przeprowadzonych od lipca 1942 do końca stycznia 1943 r. Dla zdecydowanej większości nie było alternatywy. Samowolne opuszczenie tych miejsc groziło śmiercią tym, którzy się na to zdecydowali, a także ich krewnym i sąsiadom, co stanowiło konsekwencję stosowania zasady odpowiedzialności zbiorowej. Ponadto poza gettami nie było możliwości egzystencji z powodu braku wsparcia ze strony ludności aryjskiej. Ta nie była zaś zdolna do udzielenia pomocy z racji terroru władz okupacyjnych, a częściowo z powodu deficytu środków. Na omawianym terenie próbę ratowania życia przez ucieczkę z getta lub obozu podjęło nie mniej niż 3,4 tys. Żydów. Większość została schwytana i zamordowana w czasie pierwszych dwóch tygodni po ucieczce przez grupy pościgowe tworzone przez niemieckich policjantów, żandarmów i podległych im funkcjonariuszy okupacyjnych policji pomocniczych. W licznych wypadkach informacja pomocna w ujęciu zbiegów pochodziła od członków społeczności lokalnych. Jak wynika z opisów ucieczek z gett i obozów, większość zbiegów została zatrzymana jeszcze przed opuszczeniem granic danej miejscowości lub w jej okolicach.

Niewiele wiadomo o procesie wypracowywania przez Niemców na poziomie wykonawczym i lokalnym najbardziej skutecznych metod osiągnięcia kolejnych częściowych celów polityki antyżydowskiej. W Dąbrowicy na Polesiu Wołyńskim było to m.in. przedmiotem

śledztwa prowadzonego przez NKWD. W 1944 r. Ukrainiec, pracujący uprzednio w niemieckim okupacyjnym urzędzie do spraw rolnictwa, utrzymywał, że Niemcy obserwowali sytuację i nastroje w danym getcie, zanim przystępowali do akcji likwidacyjnej. Rosjan-ka, zatrudniona wcześniej w ukraińskiej radzie w miejscowości Rafałówka, twierdziła, że przygotowywania prowadzono wręcz miesiącami, a za sprawę kluczową uważano odizolowanie Żydów od ludności okolicznej. Cały czas analizowano, jak sprawnie i szybko zorganizować likwidację tysięcy Żydów, aby uniknąć z ich strony oporu²⁷. Żeby osiągnąć ten cel, uciekano się do kłamstw. Stałym motywem była opowieść o tym, że wezwanie do stawienia się na zbiórkę jest związane z przeniesieniem do pracy w nowym miejscu zatrudnienia. To miało uspić czujność ofiar, stworzyć złudzenie przedłużenia egzystencji. Ponadto pojawiali się ludzie dementujący pogłoski o likwidacji Żydów w innych gettach.

Koncentracja w gettach całej ludności żydowskiej była wstępem do ostatecznej akcji eksterminacyjnej. W średniej wielkości gettach, liczących po kilka tysięcy więźniów, dokonano jej w 1942 r. w dwóch czy trzech etapach. Najpierw w lipcu, sierpniu i na początku września wymordowano osoby niepracujące, wcześniej ulokowane w gettach typu B. W gettach typu A trzymano użytecznych Żydów (*nützliche Juden*), mających potrzebne Niemcom umiejętności zawodowe lub po prostu wykonujących dla nich osobiście różne prace. Można tam było spotkać zarówno lekarzy, jak i rzemieślników, lecz także praczki. Po kilku tygodniach wymordowano również zdecydowaną większość użytecznych Żydów. W wypadku gett w Brześciu i Pińsku zbrodni dokonano jednorazowo w drugiej połowie października 1942 r. Gros Żydów z poleskiej części Okręgu Białostok zabito w okresie od początku listopada 1942 do początku lutego 1943 r. Różnicę w porównaniu z obszarem poleskim wcielonym do RKU i RKO stanowiło to, że ofiary wywieziono do KL Auschwitz-Birkenau i mordowano w tamtejszych komorach gazowych.

W Generalnym Okręgu Białoruś i w Okręgu Generalnym Wołyń-Podole eksterminacji dokonywano pod pretekstem likwidowania konspiracji antyniemieckiej i ruchu partyzackiego²⁸. Ofiary zabijano w pobliżu miejsc wcześniejszego uwięzienia, dlatego informacje na ten temat rozchodziły się szybko. O zbrodniach dokonanych w pobliskich miejscowościach Żydzi dowiadawali się od sąsiadów aryjskich, niektórych Niemców i uciekinierów ze zlikwidowanych gett. Zaplanowanie zbrodni w czasie na kilka tygodni oraz przepływ wiadomości między miejscowościami sprawiały, że część ofiar postanowiła podjąć walkę o przetrwanie, uciekając z gett i obozów. Liczba takich osób zwiększyła się po likwidacji gett typu B, gdy oprawcy wymordowali większość ludzi starych, chorych i małych dzieci oraz opiekujących się nimi matek. Gdy zabito tę grupę, pozostali więźniowie gett typu B, nie mając już nic do stracenia, zdecydowali się na ucieczkę. Można przyjąć, że teren gett i obozów na obszarze dawnego województwa poleskiego opuściło łącznie co najmniej 3,4 tys. Żydów. Latem i jesienią 1942 r. z getta w Łachwie zbiegło około 600 osób. Nie mniej niż 500 osób uszło z Bytenia, Iwacewicz i Kosowa Poleskiego. Wiadomo o około 300 uciekinierach z getta w Sernikach i zbliżonej liczbie z obozu pracy w Hancewiczach.

²⁷ *Dombrowicer Andenk-buch...*, s. 472, 486, 490, 493.

²⁸ *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: 1939–1945, Warszawa 1972, s. 585–588.

Część zbiegów liczyła na szczęście, a część zapobiegawczo nawiązała wcześniej kontakt z konkretnymi aryjczykami i do nich udawała się po pomoc. W wypadku niektórych grup partyzanckich przebywali już tam od dłuższego czasu pojedynczy Żydzi spokrewnieni z więźniami gett i to oni byli z jednej strony przewodnikami, z drugiej zaś osobami rekomendującymi przyjęcie kolejnych Żydów do oddziału leśnego. Przykładem jest historia Froima Bakalczuka z Sernik, który służył w milicji sowieckiej i ukrywał się przed Niemcami już od lata 1941 r. Pozostawał w łączności z Żydami z rodzinnego miasteczka, m.in. z kuzynem Melechem Bakalczukiem²⁹. To ułatwiło uzyskanie pomocy od partyzantów z oddziału dowodzonego przez Maksyma Misiurę ps. „Maks”, kiedy kilkuset Żydów z tej miejscowości zdecydowało się na ucieczkę do lasu w przededniu likwidacji getta. W lasach koło uroczyska Wołcze Nory na północnym Polesiu w lipcu i sierpniu 1942 r. znalazło schronienie około 700 zbiegów żydowskich z gett, m.in. w Słonimiu, Byteniu, Iwacewiczach i Kosowie Poleskim. Istotnym powodem otoczenia ich przez partyzantów opieką były wcześniejsze wzajemnie korzystne kontakty. Żydzi przemycali do lasu rzeczy potrzebne partyzantom, a ci sukcesywnie najpierw przyjmowali z gett zbiegów zdolnych do walki, a później tolerowali przez pewien czas funkcjonowanie żydowskich leśnych obozowisk rodzinnych³⁰.

Relacje międzyetniczne na zachodnim Polesiu od 22 czerwca 1941 do lipca 1944 r.

Charakterystycznym działaniem w pierwszych dniach po zniknięciu agend władz sowieckich był odwet na ich nielicznych, pozostałych przedstawicielach. Na podstawie doniesień miejscowych informatorów zatrzymywano i zabijano funkcjonariuszy organizacji komunistycznych, funkcjonariuszy instytucji państwowych, niekiedy milicjantów i współpracowników NKWD. Atakowano nie tylko osoby rzeczywiście współtworzące niedawny aparat władzy, lecz także te, które tylko o to oskarżano. Niekiedy ofiarą padali ich krewni, ponieważ sami komuniści byli nieosiągalni, gdyż ewakuowali się na wschód lub pozostawali w ukryciu³¹. Jest pewne, że nie wszystkie osoby aktywne w poprzednim okresie w strukturach władzy, chociaż pozostały na miejscu, zostały dotknięte represjami. Można przypuszczać, że decydowały o tym relacje sąsiedzkie i rodzinne, w związku z czym nie poinformowano Niemców o wszystkich członkach sowieckiego aparatu władzy, nawet jeżeli należeli oni do struktur bezpieczeństwa³². W kwestii sytuacji Żydów należy stwier-

²⁹ M. Bakalczuk, *Zichrojnes fun a jidiszn partizan*, Buenos Aires 1958, s. 33–34.

³⁰ P. Proniagin, *U samoj granicy*, Minsk 1979, s. 7–51; S. Cholaŭskij, *The Jews...*, s. 106–115; E. Joffe, *Białoruskije Jewrieje. Tragedija i geroizm 1941–1945*, Minsk 2003, s. 163–168, 181.

³¹ Przykładem tego jest los rodziców Szlomy Landmana, który niemal natychmiast włączył się w budowanie instytucji sowieckich w Telechanach, a w czerwcu 1941 r. uciekł na wschód. Jego rodzice zostali zamordowani w odwecie za poczynania syna (por. *Telechaner Izkor-buch*, Los Angeles 1963, s. 25–26, 46, 85–86).

³² Młody Żyd z Janowa Poleskiego po ucieczce z getta we wrześniu 1942 r. miał nadzieję znaleźć pomoc byłego milicjanta sowieckiego, ale ten zamiast wsparcia przywitał go w progu domu słowami: „Marsz stąd, żydowska mordko, bo wezwę policję” (AYV, o.33, t. 5014, Relacja Sergieja Rosenberga, b.d.).

dzić, że represje w postaci aresztowań i zabójstw uderzyły na przełomie czerwca i lipca w pierwszej kolejności w osoby rzeczywiście związane z reżimem sowieckim lub nielicznych ludzi bezpodstawnie z nim kojarzonych, a nie w całą społeczność. Ofiary odwetu politycznego były zabijane w trybie doraźnym, bez procesu i możliwości obrony, tylko na podstawie swobodnej oceny oprawców³³.

Informacje źródłowe wskazują, że znacznie tragiczniejsze następstwa dla Żydów miały działania determinowane nie ideologicznym antysemityzmem, lecz chciwością. Tak jak w 1939 r. wielu ludzi rzuciło się na mienie polskich instytucji państwowych, podobnie w czerwcu i lipcu 1941 r. sięgnięto po państwowe mienie sowieckie. Zanim przyszli Niemcy, rozkradano zapasy z magazynów i sklepów państwowych. Sprawcy wywodzili się ze wszystkich grup narodowych zamieszkujących dane miejscowości³⁴. Niekiedy napastnicy sięgnęli także po żydowskie mienie prywatne, podobnie jak to czyniono dwa lata wcześniej, choćby z mieniem ziemian polskich. Teraz dopuszczali się tego zarówno pospolici bandyci³⁵, jak i agresorzy występujący pod hasłem walki z bolszewizmem, w tym nacjonałści ukraińscy. Można przyjąć, że wśród napadających na Żydów nie było osób tej narodowości, zważywszy na to, że podczas badań nie napotkano żadnego przekazu, który by to potwierdzał.

Podstawowym motywem działania sprawców przemocy wobec Żydów w pierwszych dniach po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej były antysemityzm, pragnienie odwetu za represje ze strony członków sowieckiego aparatu okupacyjnego oraz żądza grabieży mienia ludzi pozbawionych ochrony ze strony organów instytucji państwowych. Przekazy źródłowe wskazują, że te przesłanki kierowały co najmniej kilkuset osobami różnej narodowości, w tym Białorusinami, Polakami, Poleszukami i Ukraińcami. To znikoma część spośród ponad miliona mieszkańców dawnego województwa poleskiego. Część sąsiadów chrześcijańskich aktywnie wystąpiła przeciwko agresorom. Jednak nic nie wskazuje na to, żeby obrońców było dużo. Na pewno przed akcją na większą skalę wstrzymywała świadomość, że agresorzy działali w ramach wyznaczonego przez Niemców generalnego kursu polityki antyżydowskiej. Tym samym występowanie w obronie Żydów, przeciwko rekrutowanym z ludności miejscowej policjantom i urzędnikom mogło być odczytane jako akt sprzeciwu wobec ich przełożonych niemieckich. Nie można pomijać również skutków dystansu utrzymującego się między Żydami a ich sąsiadami chrześcijańskimi. Pojawia się pytanie, czy czas wspólnej egzystencji pod okupacją sowiecką go zmniejszył czy zwiększył. Teoretycznie Sowietci znieśli w życiu publicznym wszystkie bariery odgradzające Żydów od otoczenia. Wręcz stworzyli sytuację zwiększania liczby kontaktów dzięki pracy w tych samych firmach bądź przynależności do tych samych organizacji społeczno-politycznych.

³³ G. Berendt, *Żydzi i ich sąsiedzi na Polesiu w lecie 1941 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, t. 4: *Holocaust i po wojnie (1939–1946)*, red. A. Grabski, Warszawa 2019, s. 117–136.

³⁴ *Kobrin zamlbuch*, Buenos Aires 1951, s. 250.

³⁵ Skądinąd pospolici bandyci grasowali na Polesiu, korzystając z powstałego chaosu już we wrześniu 1939 r. Utworzyli wtedy nawet wieloosobowe bandy zdolne zagrozić grupom kilkunastoosobowym (M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001, s. 78–79).

Jednak ani Żydzi, ani inni Kresowiaci nie potwierdzają tego, że po 17 września w jakikolwiek sposób zmniejszył się dystans między ogółem Żydów a nie-Żydów. Wręcz przeciwnie. Na przykład w relacjach świadków polskich utrwaliły się obrazy o wydźwięku negatywnym, przede wszystkim dotyczące kolaboracjonizmu części Żydów.

Najważniejszą kwestią w kontekście niniejszych rozważań jest ustalenie, w jaki sposób do polityki niemieckiej wobec Żydów odnosili się zwykli mieszkańcy omawianego obszaru, tj. w znacznej mierze chłopi. Większość z nich to przede wszystkim wierni Kościoła prawosławnego. Obok nich funkcjonowała mniejszość rzymskokatolicka i nieliczni wierni innych Kościołów chrześcijańskich. Pod względem statystycznym niewielką zbiorowość tworzyli ludzie powiązani z ruchem komunistycznym, choć mogło ich być kilka tysięcy. Leonid Smilovitzky wskazuje na brak silnej tradycji antysemityzmu na terenie objętym dzisiejszymi granicami Białorusi³⁶. Podaje przykłady odmowy udziału w mordowaniu Żydów ze strony cywilnej ludności białoruskiej. Bez wątpienia niezdołność do współuczestniczenia w zbrodni była cechą wspólną dominującej większości około miliona cywilnych mieszkańców obszarów objętych do września 1939 r. granicami województwa poleskiego, a później wchodzącymi przez 22 miesiące w skład BSRS i USRS. Z drugiej strony tylko nieliczni z nich narazili swoje życie, aby uratować żydowskie ofiary niemieckiej polityki ludnościowej. Jeżeli udzielono bezinteresownej pomocy, to była ona motywowana współczuciem lub religią³⁷. Istotne zasługi położyli też przedstawiciele sowieckiego ruchu partyzanckiego, kierujący się internacjonalizmem i wrogością wobec rasizmu. Skądinąd tylko nieliczni sowieccy dowódcy partyzanccy byli gotowi przyjmować Żydów do swoich oddziałów. Jeżeli już się na to decydowali, to na ogół akceptowali osoby silne i zdrowe, najlepiej posługujące się bronią. Najchętniej robili to zresztą w 1942 r., kiedy nie było zbyt wielu ochotników do służby partyzanckiej. Przy podejmowaniu decyzji kierowali się również użytecznością ochotników żydowskich. W pierwszej kolejności przyjmowano lekarzy i inne osoby przeszkolone do udzielania pomocy medycznej. Natomiast ludzi starych i chorych oraz dzieci traktowano jak balast stwarzający różnorakie kłopoty i zagrożenia. Znane są przypadki, kiedy dowódcy starali się jeszcze wiosną i latem 1943 r. pozbyć Żydów uznanych za osoby zbędne³⁸.

Smilovitzky odwołuje się w swoim studium również do osób i sytuacji potwierdzających fakt występowania na terenie okupowanej BSRS ludzi szkodzących Żydom z pobudek ideologicznych bądź materialnych. Bardzo często zresztą te motywacje się łączyły. Wrogość do Żydów nie przeszkadzała zagarniać ich mienia. Ideowy antysemita sięgał po własność żydowską podobnie jak bezideowy, pozbawiony skrupułów chciwiec. Smilovitzky opisał w swoim krótkim tekście niemal wszystkie kategorie postaw, które ujawniły się w relacjach między Żydami a ich sąsiadami: bierność, pomoc, obojętność i aktywność w prześladowaniach oraz unicestwieniu. Warunki stworzone przez Niemców sprawiły, że

³⁶ L. Smilovitzky, *Righteous Gentiles, the Partisans, and Jewish Survival in Belorussia, 1941–1944*, „Holocaust and Genocide Studies” 1997, s. 301–322.

³⁷ Badacz pominął kwestię roli duchownych Kościołów chrześcijańskich w omawianym kontekście.

³⁸ J. Rajch, *Wald in Flamen*, Buenos Aires 1954, s. 174–177, 205–206, 216, 223–225.

najmniej rozpowszechniona i zarazem najbardziej skrywana była postawa pomocowa, a jako najbardziej ostentacyjne, chociaż niepowszechnie, postrzegano nastawienie mocno antyżydowskie. W drugim wypadku należy dokonać dodatkowego podziału. W jakimś stopniu ta szkodliwa aktywność – donosy, udział w obławach bądź dobrowolne ściąganie zbiegów żydowskich i wydawanie ich władzom okupacyjnym – zyskiwała poparcie Niemców. Nie można też zapominać, że niekiedy gnębiciele nie działali w porozumieniu z okupantami, wręcz postępowali wbrew ich zarządzeniom, choć rezultat był taki sam jak w wypadku otwartego kolaboracjonizmu: prześladowanie Żydów. Te przypadki dotyczyły przede wszystkim samowolnego rabunku mienia żydowskiego i maltretowania, a nawet mordowania tej grupy narodowościowej. Niekiedy Żydzi padali również ofiarą przemocy seksualnej.

Pomoc świadczona Żydom przez ludność Polesia

Kwestie związane z zachodnim Polesiem w latach 1941–1944 nie zajmują zbyt dużo miejsca w białoruskiej i ukraińskiej naukowej literaturze historycznej. Nadmienia się o nim niejako na marginesie, w trakcie omawiania głównych cech okupacji niemieckiej w RKO i RKU. Autorzy ogólnych opracowań, w tym publikujący w Polsce Eugeniusz Mironowicz i Jerzy Turonek, wspominają wprawdzie o zagładzie Żydów, ale nie analizują szczegółowo tego zagadnienia, gdyż w głównej mierze koncentrują się na działaniach Niemców i Białorusinów oraz aktywności Polaków i Ukraińców.

W wypadku prac historycznych dotyczących zagłady Żydów na obszarze dzisiejszej Białorusi zachodnie Polesie pojawia się najczęściej w kontekście wydarzeń, które rozegrały się w największych aglomeracjach: Brześciu i Pińsku. To o nich piszą szerzej najważniejsi badacze: Emanuel Joffe, Jewgenij Rozenblat i Leonid Smilovitzky. Obszernie wykorzystują w swoich pracach literaturę dostępną na Białorusi. Jednak tylko Smilovitzky kompleksowo sięga po publikacje zagraniczne, w tym te w językach żydowskich. Mimo to powyżsi naukowcy praktycznie nie zajmują się sytuacją większości sztetli zachodniopoleskich.

Najwcześniej wzmianki na temat pomocy udzielanej Żydom od 22 czerwca 1941 do lipca 1944 r. w dawnym województwie poleskim pojawiły się we wspomnieniach ocalałych z Zagłady. Były publikowane w formie odrębnych książek lub jako relacje zamieszczone w księgach pamięci. Każde dawne miasto powiatowe i stolica wojewódzka mają swoją księgę. Dodatkowo ma ją kilka innych miejscowości.

Suma przekazów tworzy szeroką panoramę doświadczenia żydowskiego z okresu okupacji niemiecko-nazistowskiej, choć nie każdy świadek nawiązywał do wszystkich wątków. To, że podstawowa część opublikowanych relacji została wydana poza blokiem sowieckim, sprawiło, że ocaleni pisali bez ograniczeń nakładanych przez cenzurę instytucjonalną typową dla państw totalitarnych. Jako głównego sprawcę tragedii swojego narodu wskazują okupantów niemieckich. Jeśli pamiętają ich nazwiska, to je cytują. Przywołują też zbrodnie oraz inne przestępstwa, których dopuścili się Niemcy. W opowieściach Żydów poleskich znajdują się ślady dobrych i złych doświadczeń w relacjach z ludnością nieżydowską.

Głównym bohaterem tych opowieści oprócz Żydów są różnie nazywani przedstawiciele ludności miejscowej. W relacjach w językach żydowskich opisuje się ich takimi pojęciami jak: goje, chrześcijanie, chłopi. Niekiedy są wprowadzone denominacje narodowe i wtedy czyta się o Białorusinach, Polakach i Ukraińcach. Pierwsi pojawiają się w kontekście wydarzeń w centralnej i północnej części omawianego obszaru. Ukraińcy to bohaterowie zdarzeń przede wszystkim na terenie dawnych powiatów Kamień Koszyrski i Stolin. W odróżnieniu od dwóch pozostałych narodowości informacje o Polakach pojawiają się, gdy mowa o całym dawnym województwie poleskim.

We wspomnieniach Żydów walczących o życie na zachodnim Polesiu znajdują się wzmianki o kilkuset osobach, które udzieliły doraźnej pomocy przez wskazanie drogi do bezpiecznego miejsca, ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, przekazanie żywności lub odzieży. Niestety świadkowie na ogół nie podali informacji pozwalających na ustalenie personaliów tych życzliwych ludzi. Niekiedy dlatego, że po prostu nie znali ich nazwisk. Niejednokrotnie, chociaż z kontekstu wynika, że byli to ich znajomi, również nie wymie-nili personaliów. W konsekwencji trudno osadzić zdarzenie w czasie i przestrzeni. Tej pomocy udzielali najczęściej ubodzy wieśniacy w różnym wieku. Z oczywistych względów nie chwalili się tym w czasie wojny, a po jej zakończeniu nie zostawili żadnych relacji pi-semnych. Najczęściej spotyka się więc tylko lakoniczną wzmiankę o bardzo ograniczonej wartości poznawczej.

Najwięcej jest świadectw osób, które ocalały dzięki nawiązaniu kontaktów z oddziałami partyzanckimi. Znacznie mniej jest relacji tych ludzi, którzy doczekali ponownego wkroczenia Armii Czerwonej wyłącznie z racji pomocy udzielonej przez cywilów. Kontakt z partyzantami był nawiązywany na dwa sposoby. Pierwszy dotyczy osób, które najpierw samotnie ukrywały się w lasach lub u znajomych chrześcijan i dopiero po pewnym czasie, niekiedy nawet dopiero po kilku miesiącach, wiosną 1943 r. dołączyły bądź do grupy bojowej, bądź do obozu rodzinnego znajdującego się pod ochroną partyzantów. W innej sytuacji kontakt z partyzantami był nawiązywany jeszcze przed opuszczeniem getta, a zjawiano się u leśnych w momencie, gdy dalsze pozostawanie w getcie lub obozie pracy stało się równoznaczne z szybką śmiercią.

Można nadmienić, że polska partyzantka niepodległościowa nie odegrała na zachodnim Polesiu istotnej roli w zakresie pomocy Żydom. Gdy się pojawiła, Żydzi, zainteresowani udziałem w walce, byli już afiliowani przy oddziałach sowieckich. Ponadto od początku istnienia Armii Krajowej do minimum ograniczono przyjmowanie do niej przedstawicielei mniejszości narodowych. To samo dotyczyło również innych formacji. Największego wsparcia udzieliły Żydom oddziały polsko-sowieckie dowodzone przez Józefa Sobiesiaka i Roberta Satanowskiego, operujące przede wszystkim na Polesiu Wołyńskim, oraz dowodzony przez Michała Proniagina oddział, który stacjonował latem 1942 r. w lasach koło uroczyska Wołcze Nory, położonego około 40 km na południe od Słonimia. W niemałym stopniu dzięki tym formacjom wojnę przeżyło kilkuset Żydów.

Z kolei struktury ukraińskiego podziemia niepodległościowego były nastawione na zwalczanie przedstawicieli innych narodowości, w tym Żydów. Gdy Żyd szukający schronienia poza gettem lub obozem natknął się na ukraińskiego partyzanta nacjonalistyczne-

go, czekała go tylko śmierć, zadana od razu lub po pewnym czasie. Tę prawidłowość potwierdzają wszystkie znane relacje ocalonych, zarówno te opublikowane, jak i zachowane tylko w archiwach.

Specyfika narodzin ruchu partyzanckiego na terenie od Polesia Wołyńskiego po Polesie Baranowickie sprawiła, że główną siłą ideowo dopuszczającą niesienie pomocy Żydom były oddziały sowieckie, niezależnie od tego, jakiej narodowości byli ich dowódcy. Podstawowym kryterium oceny danego oddziału w relacjach ocalonych jest stosunek jego dowódcy i podkomendnych do Żydów. Narodowość partyzantów nie miała przy tym żadnego znaczenia. Jednak do tej pory nie zdecydowano się na przyznawanie tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata lub innych wyróżnień za ratowanie Żydów dowódcom sowieckich oddziałów partyzanckich, którzy w latach 1942–1943 na zachodnim Polesiu objęli czasową lub długotrwałą ochroną co najmniej 1,5 tys. Żydów³⁹. Dzięki temu kilkaset osób dożyło wyzwolenia spod okupacji niemieckiej.

W wypadku wspomnień partyzantów nieżydowskich przemożny wpływ na to, co napisali o relacjach z Żydami, miały miejsce i czas publikacji. Większość tekstów była przygotowana do druku w ZSRS, ale niektóre również w PRL. Najwięcej wydano ich w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. O ile w relacjach Polaków walczących w szeregach partyzantki sowieckiej wprost znajdują się odniesienia do sytuacji i kontaktów z Żydami, o tyle w tych napisanych w ZSRS jest inaczej. W publikacjach wydanych w ZSRS w najlepszym razie wzmiankuje się o konkretnych Żydach, ale bez podania ich narodowości. Niemal całkowicie przemilczano zagadnienie eksterminacji Żydów przez okupantów niemieckich. Zdawkowość przekazu wynikała z ogólnej sowieckiej polityki historycznej, w ramach której nie wyodrębniano Żydów z ogółu ludzi traktowanych jako obywatele sowieccy: bohaterów walki z III Rzeszą czy ofiar jej zbrodniczych poczynań. Obywatelstwo tych osób przed 17 września 1939 r. nie miało w tym wypadku znaczenia. W sowieckiej literaturze wspomnieniowej i naukowej poświęconej działaniom partyzanckim na omawianym obszarze nie ma w ogóle wzmianek zarówno o aktach przemocy, której ofiarami padali Żydzi ze strony czerwonych partyzantów, jak i odmawianiu Żydom pomocy.

Konsekwencje sowieckiej polityki historycznej w sferze badań nad dziejami Żydów podczas okupacji niemiecko-nazistowskiej są bardzo negatywne. Zanim upadł komunizm, odeszli z tego świata liczni świadkowie zdolni opisać okoliczności różnych wydarzeń. Dopiero po likwidacji ZSRS zaczęto zajmować się na terenie Białorusi i Ukrainy dokumentowaniem faktów pomocy. Nie sposób jednak wyrównać wszystkich niekorzystnych następstw zaniedbań sprzed 1991 r. Dziś na temat kwestii wspomaganie Żydów na zachodnim Polesiu dysponujemy publikacjami przygotowanymi w Izraelu przez Yad Vashem, w Polsce oraz na Białorusi i na Ukrainie. Nie można jednak sumować liczb dotyczących uratowanych Żydów, wskazanych przez Sprawiedliwych w tych publikacjach, ponieważ w jakimś stopniu mowa jest o tych samych ludziach. Białorusini, Polacy i Ukraińcy,

³⁹ Wyjątek stanowi Józef Sobiesiak, ale należy wiązać to z faktem jego zamieszkiwania po wojnie na terenie Polski. Tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata otrzymał w 1982 r.

przywołując ich, przyjmując różne założenia: Polacy traktują ich jako obywateli II RP, a nasi wschodni sąsiedzi uważają za swoich obywateli, ponieważ mieszkali na terenach, które dziś stanowią część Białorusi i Ukrainy.

Istnieją białoruskie, polskie i ukraińskie opracowania monograficzne, w których omówiono przypadki pomocy Żydom na zachodnim Polesiu w latach 1941–1944. Zestawienie zbiorcze danych osób, które w nich opisano, skłania do sformułowania kilku uwag. Przede wszystkim liczba znanych z nazwiska osób ratujących jest znikoma w stosunku do liczby wszystkich mieszkańców tego obszaru. Analiza opublikowanych i nieopublikowanych relacji ocalonych wskazuje, że pomoc miała wymiar marginalny. Można podać kilka przyczyn tego stanu. Na pierwszym miejscu należy wymienić terror. Zastraszeniu podlegali zarówno Żydzi, jak i inne grupy ludności miejscowej. To zaszczucie sprawiło, że większość Żydów karnie wykonywała rozkazy niemieckie, co oprawcy wykorzystali do wymordowania bez przeszkód znaczącej większości ofiar. Próbę ratowania życia przez ucieczkę z getta czy z obozu podjęło co najmniej 3400 osób⁴⁰, co oznacza, że ponad 110 tys. Żydów zostało zamordowanych między końcem czerwca 1941 a początkiem lutego 1943 r. Trzeba dodać, że większość zbiegów została schwytała wkrótce po opuszczeniu getta lub obozu. Na przykład z około 600 zbiegów z getta w Łachwie do lasu zdołało dotrzeć mniej więcej 120. W przybliżeniu 800 zbiegów z getta w Dąbrowicy przybyło do getta w Wysocoku, gdzie zginęli dwa tygodnie później w wyniku przeprowadzonej w tej miejscowości akcji eksterminacyjnej.

Na omawianym terenie karano śmiercią za pomaganie Żydom, chociaż czyniono to bez formalnej legitymizacji w postaci prawa stanowionego. Eksterminacja odbywała się na podstawie rozkazów wydawanych przez zwierzchników administracji cywilnej i formacji policyjnych. Niemcy skutecznie włączyli w proces obserwacji, izolacji i eliminacji Żydów tysiące ludzi, działających na rozkaz, pod groźbą kary lub motywowanych żądzą wzbogacenia się.

Dostępne relacje ocalonych mogą stanowić punkt wyjścia do podjęcia badań terenowych, których wynikiem mogłoby być ustalenie okoliczności udzielenia pomocy. Aby dalsze badania dały dodatkowe wyniki, niezbędne jest jednak spełnienie kilku warunków. Po pierwsze, należy zająć się zebraniem szczegółowych informacji na temat wspomnianych w relacjach osób, które z nieznanых powodów nie doczekały się do tej pory należytego upamiętnienia. Najczęściej dotyczy to uczestników wydarzeń wymienionych w świadectwach żydowskojęzycznych. Nowe badania muszą być prowadzone przy ścisłej współpracy z historykami białoruskimi i ukraińskimi, gdyż tylko oni są w stanie pozyskać informacje na terenach wiejskich. Trzeba podkreślić, że Żydzi ocaleni na Polesiu przetrwali przede

⁴⁰ Miejsca, z których próbę ucieczki podjęła większa liczba Żydów: Brześć – ponad 500 osób, Dąbrowica – 800 osób, obóz pracy dla Żydów w Hancewiczach – ponad 350 osób, Kamień Koszyrski – ok. 300 osób, Kobryń – ok. 500 osób, Łachwa – ok. 600 osób, Pińsk – kilkaset osób, Serniki – 270 osób. W masywie leśnym Wołcze Nory między miasteczkiem Byteń a Kosowem Poleskim schroniło się między końcem czerwca a końcem sierpnia 1942 r. ok. 700 Żydów z Bytenia, Iwacewicz, Kosowa Poleskiego i Słonimia. Co najmniej połowa z nich przebywała wcześniej w gettach znajdujących się na terenie dawnego województwa poleskiego.

wszystkim poza miastami, a ponadto ludność wiejska z pewnością będzie nieufna wobec cudzoziemców (historyków z Polski).

Istotną trudnością, z którą będą musieli zmierzyć się wszyscy badacze, jest wieloaspektowość relacji między Żydami a członkami innych grup narodowych i wyznaniowych. Podczas prac terenowych pojawi się nie tylko wątek pomocy, lecz także informacje o zachowaniach diametralnie odmiennych, niekiedy wręcz zbrodniczych. W latach 1941–1942 na dużą skalę rabowano mienie Żydów, niezależnie od tego, na co przyzwalałi Niemcy. Wiele osób, być może nawet tysiące, w poleskich miastach i wioskach nie jest zainteresowanych przypomnianiem tych kompromitujących przejawów aktywności swoich przodków (rodziców, dziadków). Tym bardziej gdy krewni dopuścili się zbrodni na Żydach. Innym powodem negatywnych reakcji na prowadzenie badań terenowych poświęconych tym zagadnieniom są przypadki zemsty dokonywanej przez Żydów na swoich prześladowcach. Niejednokrotnie partyzanci sowieccy narodowości żydowskiej czynili to otwarcie, uświadamiając wspólnotę gromadzką, z jakiego powodu jest zabijana dana osoba lub nawet rodzina. Można zakładać, że niechęć czy wręcz wrogość do mścicieli jest większa niż świadomość win własnych krewnych bądź sąsiadów.

Niekiedy świadkom związanym w sposób pośredni z aktem pomocy nie zależy na dokładnym opisie. Powodem jest niechęć do ujawnienia żydowskiego pochodzenia osób, które ocalały, ale po wojnie zdecydowały się odejść od żydowskości i w tym duchu wychowywały także swoje dzieci. Przykładem jest poniższa historia, znana ze stosunkowo krótkiego przekazu wspomnieniowego. Przedsiębiorca Wojciech Aleksander Kisłowski prowadził w Brześciu salon sprzedaży samochodów Fiat 500 pod szyldem Auto-Polesie. Kilka lat przed wojną zaczęła u niego pracować urodzona w 1917 r. absolwentka brzeskiej szkoły handlowej o imieniu Basia. Młoda kobieta miała rodzinę składającą się z matki i dwóch sióstr: starszej Dory i młodszej Miry. Dora wyszła za mąż, w 1941 r. urodziła córeczkę. Niestety mąż został zamordowany w czasie pierwszych masowych egzekucji dokonanych przez Niemców latem 1941 r. Wszystkie kobiety trafiły do getta w Brześciu. Basia z pomocą Kisłowskiego uzyskała przepustkę do miasta, co pozwalało jej zdobywać dodatkową żywność. W dniach likwidacji getta kobiety ukryły się z dzieckiem w specjalnie przygotowanym schowku. Weszły tam również inne osoby i szybko stało się oczywiste, że dłuższy pobyt w tym miejscu tak dużej liczby osób jest niemożliwy. Ponieważ Dora nie była w stanie przewyciężyć lęku przed zagrożeniami czyhającymi po stronie aryjskiej, powierzyła córkę Basi i poprosiła o ratowanie jej z pomocą Kisłowskiego. Przedsiębiorca dzięki pomocy znajomego księdza doprowadził do ochrzczenia dziecka, dzięki czemu uzyskało ono metrykę na nazwisko Anna Nowakowska. Natomiast dla Basi Kisłowski i jego córka zorganizowali w Warszawie kenkartę na nazwisko Barbara Nowakowska. Kobieta zaczęła występować w roli matki swojej siostrzenicy. Była jednak osobą zbyt znaną w Brześciu i dlatego Kisłowski opuścił wraz z nią miasto. W ciągu kolejnych lat wielokrotnie zmieniali miejsce pobytu, kiedy napotykali starych znajomych. Być może celowo opuścili tereny RKU i przenieśli się najpierw w Generalnym Okręgu Białoruś (Baranowicze, Lida), w Okręgu Białystok wcielonym do Rzeszy (Prużany). W 1944 r. zdecydowali się wyjechać do GG. Być może zdecydowały o tym doświadczenia Kisłowskiego, który od grudnia 1939

do 20 czerwca 1941 r. był osadzony w więzieniach NKWD w Brześciu i w Mińsku. W każdym razie koniec wojny zastał Kisłowskiego oraz Basię i Annę Nowakowskie w Krakowie. Cała trójka żyła razem do momentu przedwczesnej śmierci Kisłowskiego w 1949 r.⁴¹ Świadek, który zrelacjonował te wypadki, starał się możliwie w pełny sposób ukryć tożsamość obu Żydówek, które po wojnie funkcjonowały jako Polki.

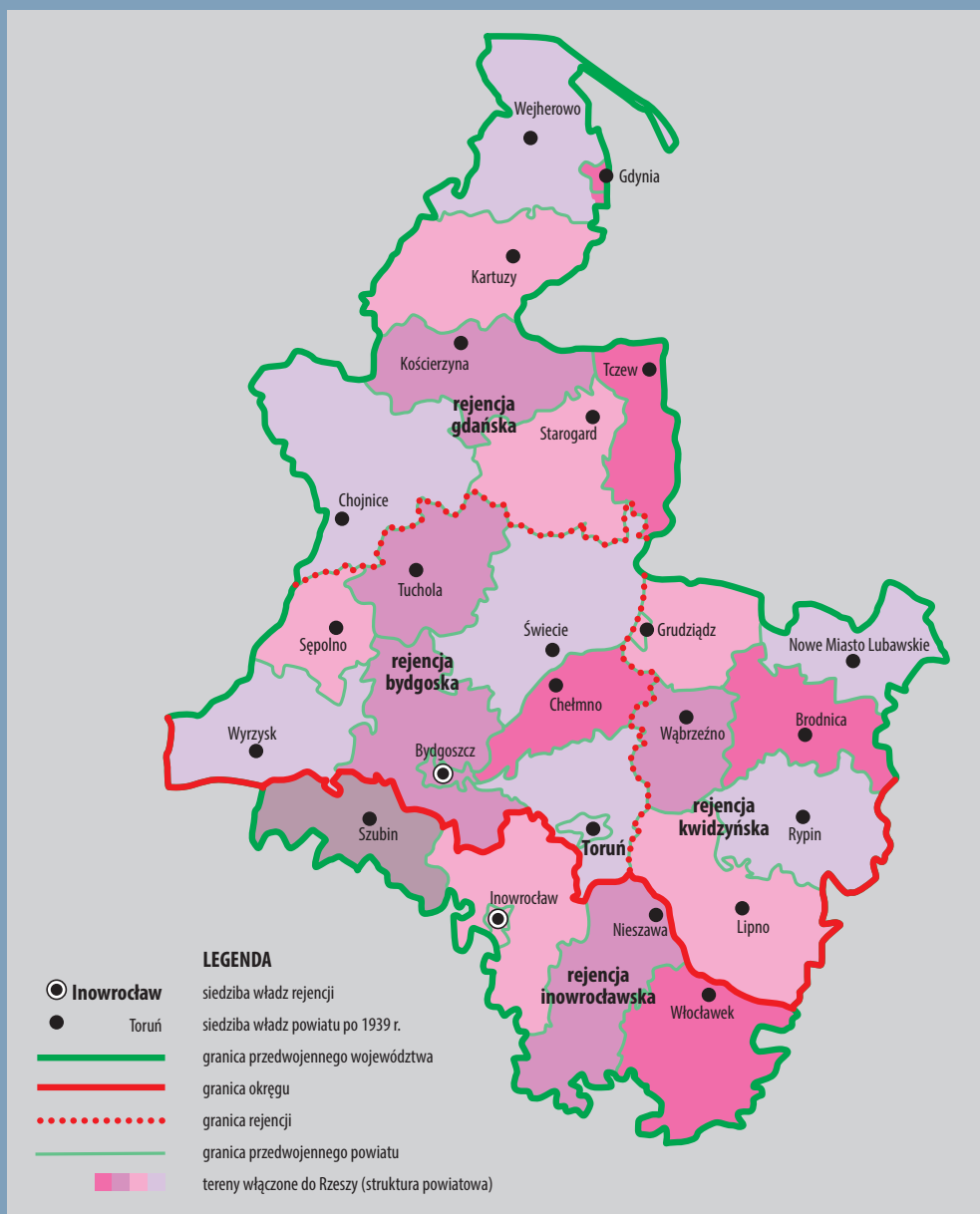
W związku z podanymi wyżej powodami nie spodziewam się, aby dalsze badania nad zagadnieniem pomocy Żydom przyczyniły się do istotnych zmian pod względem liczby rozpoznanych przypadków. Przy dużym nakładzie środków i pracy jest jedynie możliwe zdobycie dodatkowych informacji na temat osób, które już znamy z imienia i nazwiska.

⁴¹ N. Kisłowska-Hartman, *Saga poleska*, „Echa Polesia” 2011, nr 3, s. 62–66.

אֵלֵינוּ מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ



Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa pomorskiego w latach 1939–1945



Tomasz Ceran

Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
ORCID 0000-0002-5037-6378

Monika Tomkiewicz

Instytut Pamięci Narodowej
ORCID 0000-0001-5012-3699

Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa pomorskiego w okresie okupacji niemieckiej

Do tej pory nie prowadzono badań dotyczących ratowania Żydów przez Polaków na obszarze przedwojennego województwa pomorskiego i *de facto* nie powstała na ten temat literatura przedmiotu. Wynika to głównie z przyczyn obiektywnych, dlatego w pierwszej części tekstu zaprezentujemy powody, dla których takie badania nie zostały podjęte.

W wypadku Pomorza szczególnie ważne wydają się dwa czynniki: liczebność i sytuacja mniejszości żydowskiej w przedwojennym województwie pomorskim w granicach tzw. Wielkiego Pomorza z 1939 r. oraz polityka niemiecka na Pomorzu w pierwszych miesiącach okupacji. W tekście wspominamy też o sytuacji ludności żydowskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. W drugiej części artykułu opisujemy jednostkowe przykłady udzielania pomocy i jej pomorską specyfikę. W podsumowaniu staramy się oszacować skalę tej pomocy, czego dotąd brakowało w literaturze przedmiotu, a także określić perspektywy badawcze i wskazać archiwa, w których należy szukać źródeł niezbędnych do opracowania tego tematu. Nasze rozważania mogą stanowić punkt wyjścia do przyszłych szczegółowych badań.

Międzywojnie

W województwie pomorskim Żydzi stanowili niewielki procent ludności. Po exodusie ludności niemieckiej w latach 1918–1922 Pomorze w około 90 proc. było zamieszkiwane przez Polaków. Jeżeli chodzi o migrację ludności żydowskiej na Pomorzu, możemy wyróżnić trzy fazy. Pierwsza, trwająca do połowy lat dwudziestych, charakteryzowała się wyjazdami Żydów niemieckich (*deutsche Juden*), którzy czując się Niemcami, opuścili II Rzeczpospolitą. Według niemieckiego spisu z 1910 r. w 32 pomorskich miastach mieszkało 6668 Żydów. W 1921 r., już po zmianie przynależności państwowej Pomorza, zostało ich tylko 2392, gdyż duża część Żydów wyemigrowała wraz z ludnością niemiecką. W 1919 r. w województwie pomorskim było 383 tys. Niemców (39 proc.). W ciągu dwóch lat ich liczba spadła prawie o połowę. W kolejnych latach nastąpił dalszy odpływ ludności niemieckiej i w latach trzydziestych XX w. Niemcy, w liczbie około 112 tys., stanowili 9–12 proc. ludności województwa pomorskiego. Emigracja ludność niemieckiej

i żydowskiej były ze sobą ściśle powiązane. W 1925 r. Żydzi stanowili zaledwie 0,22 proc. ogółu mieszkańców województwa pomorskiego¹.

Druga faza migracji Żydów trwała od 1925 do 1938 r. i wiązała się z unifikacją ziem polskich oraz polonizacją Pomorza. W województwie pomorskim osiedlali się Żydzi, którzy przybyli z Polski centralnej i wschodniej. Byli oni biedniejsi od Żydów niemieckich (z wyjątkiem Żydów osiadłych w Gdyni²), przynieśli też inne obyczaje i styl życia, wskutek czego przez większość Pomorzan byli postrzegani jako obcy. Około 1927 r. ich liczba zrównała się z liczbą miejscowych Żydów niemieckich, a później zaczęli liczebnie dominować. Na Pomorze napływali w poszukiwaniu lepszych warunków życia i możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Według oficjalnej statystyki z 1937 r. na łączną liczbę 1 232 189 mieszkańców Pomorza, Żydów było 8504, co stanowiło zaledwie 0,69 proc. wszystkich mieszkańców województwa³.

Trzecia faza migracji mniejszości żydowskiej na Pomorzu wiązała się ze zmianami granic administracyjnych województwa pomorskiego oraz emigracją Żydów w obawie przed zbliżającym się zagrożeniem płynącym ze strony Niemiec nazistowskich. 1 kwietnia 1938 r. do województwa pomorskiego przyłączono następujące powiaty: z województwa poznańskiego – wyrzyski, bydgoski, szubiński i inowrocławski, zamieszkałe przez około 2,7 tys. Żydów, a z województwa warszawskiego – nieszawski, włocławski, lipnowski, rypiński, w których mieszkało około 34 tys. Żydów. Jednocześnie powiat działdowski z 192 osobami pochodzenia żydowskiego włączono do województwa warszawskiego. Od końca 1938 r. do wybuchu wojny wielu Żydów w obawie przed atakiem III Rzeszy opuściło województwo pomorskie. Wyjeżdżały głównie osoby najbardziej aktywne w życiu społeczno-polityczno-gospodarczym mniejszości żydowskiej. W wyniku tych zmian w przededniu II wojny światowej w województwie pomorskim mieszkało około 45 tys. Żydów, czyli 2,3–2,4 proc. ogółu populacji⁴.

Przed wybuchem wojny w województwie pomorskim istniało 29 gmin żydowskich, prawie wszystkie ich archiwa zostały zniszczone przez Niemców w czasie II wojny światowej. Żydzi na Pomorzu mieszkali głównie w miastach (blisko 90 proc.), co wynikało

¹ M. Wołos, *Mniejszość żydowska* [w:] *Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939) *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 2: *Polityka i kultura*, red. S. Wierchowski, P. Olstowski, Toruń 2018, s. 105–106.

² Linia podziału społeczności żydowskiej w Gdyni przebiegała inaczej niż w pozostałej części Pomorza. Żydzi gdyńscy nie dzielili się na Żydów niemieckich (zamieszkujących Pomorze w czasach pruskich) i Żydów wschodnich (przybyłych na Pomorze w międzywojniu głównie z byłego zaboru rosyjskiego), ale na Żydów z Małopolski (wykształceni i zamożni) oraz Żydów z województw centralnych (drobni kupcy, rzemieślnicy, biedota) (W. Rezmer, *Gmina Wyznaniowa Żydowska Okręgu Kartuskiego w latach 1920–1939* [w:] *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym*, red. J. Sziling, Toruń 1995, s. 34; A. Chmielecka, *Spółeczność żydowska w Gdyni w latach trzydziestych*, „Rocznik Gdyński” 1998, nr 13, s. 103; A. Wróbel, *Żydzi w Gdyni w latach 1926–1939*, Toruń 2005, s. 30–31).

³ P. Olstowski, *Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim* [w:] *Historia Pomorza*, t. 5 (1918–1939): *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. S. Wierchowski, P. Olstowski, Toruń 2015, s. 112.

⁴ J. Sziling, *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w latach 1920–1939 (Liczebność i rozmieszczenie)* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939). Zbiór studiów*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991, s. 51–52.

z ich struktury zawodowej. Większość z nich utrzymywała się z handlu, ale ze względu na niewielką liczebność tej grupy narodowościowej ich wpływ na stosunki handlowe na Pomorzu był niewielki. W latach trzydziestych XX w., po powstaniu tzw. Wielkiego Pomorza najwięcej Żydów mieszkało we Włocławku – 14 tys., w Gdyni – około 4,9 tys.⁵, Rypinie – 6 tys., Lipnie – 3 tys.; Bydgoszczy – 2057, Toruniu – 697, w Grudziądzu – 520. Ponadto w powiecie wąbrzeskim było 357 osób pochodzenia żydowskiego, w powiecie świeckim – 250, brodnickim – 193 i lubawskim – 160⁶.

Nie wiadomo, ilu dokładnie Żydów opuściło Pomorze przed wybuchem II wojny światowej oraz w pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej. Wielu z nich znalazło się wśród 300 tys. Polaków uciekających z Polski zachodniej na wschód przed armią niemiecką. Dla wielu, jak na przykład Marty Kamienieckiej, ucieczka z Pomorza (z Rypina) na Litwę oznaczała uratowanie życia⁷. W sierpniu 1939 r. w Toruniu mieszkało 570 Żydów, ale po zajęciu miasta przez Wehrmacht 7 września zostało ich tylko 63. Po kilku tygodniach część z nich wróciła i wówczas w mieście było ich 285. W powiecie starogardzkim mieszkało 143 Żydów, z których wyjechało od 30 do 60 proc. Według Jana Szilinga z Pomorza Gdańskiego, które weszło w skład Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, ewakuowało się nawet ponad 50 proc. Żydów⁸.

W przedwojennym województwie pomorskim, mimo że żyła tam niewielka mniejszość żydowska, występowało zjawisko antysemityzmu politycznego i ekonomicznego. Przejawiał się on głównie w nawoływaniu do bojkotu sklepów żydowskich, wybijaniu szyb i zamalowywaniu witryn sklepowych. Nie odnotowano tam jednak pogromów ani zabójstw i tylko w jednostkowych przypadkach dochodziło do przemocy fizycznej, na co reagowała Policja Państwowa. W literaturze przedmiotu wymienia się trzy główne powody antysemityzmu na Pomorzu.

Pierwszy był powiązany z solidaryzmem narodowym, który okazał się skuteczną obroną przed wynarodowieniem i germanizacją, ale skutkował także ksenofobią, negatywnym nastawieniem do obcych – Niemców, lecz także do Żydów, zwłaszcza tych nietutejszych, przybyłych z centralnej i ze wschodniej Polski. Silny był podział na Polaka – katolika, i obcego – innowiercę, co w relacjach polsko-żydowskich miało istotne znaczenie. Pomorze

⁵ W 1937 r. odsetek ludności żydowskiej wśród mieszkańców Gdyni wynosił 4,4 proc. i był najwyższy w historii miasta. W tym okresie na stałe i czasowo mieszkało tam 4897 Żydów. W 1938 r. nastąpił spadek liczebności Żydów, którzy masowo opuszczali miasto w obawie przed represjami hitlerowskimi. W efekcie w Gdyni pozostało jedynie 1,7 tys. Żydów zameldowanych na stałe, którzy wraz z przebywającymi czasowo (ok. 2,8 tys. osób) stanowili grupę szacowaną na 4,5 tys. osób. Do wybuchu II wojny światowej jej liczebność stale się zmniejszała (A. Wróbel, *Żydzi...*, s. 34–35).

⁶ J. Sziling, *Ludność żydowska w rejencji bydgoskiej i kwidzyńskiej. Eksterminacja i wysiedlenia*, referat wygłoszony na międzynarodowej sesji naukowej „Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945”, Warszawa 14–17 IV 1983 r., s. 1; A. Wróbel, *Żydzi...*, s. 35, 45.

⁷ G. Berendt, *Żydzi na obszarze Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie* [w:] *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021, s. 266.

⁸ J. Sziling, *Eksterminacja Żydów na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 80; H. Domańska, *Kamienne drzewo placu. Gminy żydowskie województwa gdańskiego, ich dzieje i zabytki*, Gdańsk 1991, s. 20–21.

było traktowane jako twierdza polskości, a dla niektórych żywoł żydowski był największym zagrożeniem czystości etnicznej tych ziem⁹. Pomorscy antysemita postrzegali Żydów niemieckich jako lepszych niż Żydów wschodnich. *Notabene* wielu mieszkańców Pomorza kultywowało swoistą tożsamość pomorską będącą przykładem separatyzmu dzielnicowego, nie odczuwając silniejszych więzów z mieszkańcami innych części II RP, na przykład Galicją czy Wołyniem¹⁰.

Drugi powód wiązał się z położeniem geopolitycznym województwa pomorskiego, otoczonego przez wrogie organizmy państwowe. Przyczyniało się to do szczególnego wyczulenia społeczeństwa pomorskiego na kwestie narodowościowe. Trzeci wiązał się z wielkim kryzysem gospodarczym i przekonaniem społeczeństwa pomorskiego o rzekomym zagrożeniu ekonomicznym ze strony żydowskiej.

Osobną kwestią jest pytanie o percepcję antysemityzmu wśród społeczeństwa pomorskiego. Z jednej strony podkreśla się, że jego przejawy były marginalne, zorganizowane przed grupy niecieszące się masowym poparciem wśród społeczeństwa. Z drugiej strony endecja i prasa z nią związana często i chętnie wykorzystywały hasła antysemickie do walki o władzę. Narodowa demokracja cieszyła się stałym, ponad czterdziestoprocentowym poparciem wśród pomorskiego społeczeństwa. Wyborcom musiał nie przeszkadzać antysemityzm endecji, popierali go albo głosowali na narodową demokrację z innych powodów, widząc w niej głównie siłę antyniemiecką. Władze państwowe nie miały pełnego przekonania co do lojalności Żydów pomorskich wobec państwa polskiego; zawsze byli oni elementem obcym i niepożądanym, a co najmniej niepewnym. Tymczasem gminy żydowskie chętnie akcentowały swój pozytywny i lojalny stosunek do państwa polskiego¹¹. Żydzi pomorscy wykazywali m.in. dużą aktywność w wykupywaniu subskrypcji pożyczki Polskiej Obrony Przeciwlotniczej¹².

Z powodu niewielkiej liczebności mniejszość żydowska nie miała w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym Pomorza takiego znaczenia jak mniejszość niemiecka. W powiecie sępoleńskim były gminy (na przykład Sośno), gdzie Niemcy stanowili 80 proc. mieszkańców¹³. Dużą rolę odgrywało położenie geograficzne województwa, które było z dwóch stron otoczone przez państwo niemieckie, od północy zaś sąsiadowało z Wolnym Miastem Gdańskiem, w którym przez cały okres międzywojnia Niemcy stanowili około 90 proc. ludności. Pomorze w propagandzie niemieckiej nazywano „korytarzem pomorskim”, którego istnienie powszechnie traktowano najpierw w Republice Weimarskiej, a później w III Rzeszy jako największą niesprawiedliwość dziejową. Jesienią 1939 r. ponad

⁹ M. Pielka, *Antysemityzm w województwie pomorskim w latach 1920–1939 na przykładzie powiatu toruńskiego i okolic*, „Studia Zachodnie” 2016, nr 18, s. 323–350.

¹⁰ Zob. A. Klein, G. Piwnicki, *Stosunek ludności Pomorza Gdańskiego do wspólnot mniejszościowych, imigrantów i obcokrajowców*, „Zeszyty Gdyńskie” 2009, nr 4, s. 315–343.

¹¹ M. Wołos, *Mniejszość...*, s. 121–127; M. Wojciechowski, *Antysemityzm na Pomorzu w okresie międzywojennym* [w:] *Emancypacja...*, s. 43–59.

¹² Z. Waszkiewicz, *Żydzi w Grudziądzu (1920–1939)* [w:] *Emancypacja...*, s. 106.

¹³ I. Mazanowska, *Karolewo 1939. Zbrodnie w obozie Selbstschutz Westpreussen*, Gdańsk–Warszawa 2017, s. 14–15.

38 tys. członków mniejszości niemieckiej, mężczyzn w wieku od 14 do 45 lat, wstąpiło do organizacji Selbstschutz Westpreussen. Wielu z nich stało się głównymi sprawcami eksterminacji ludności polskiej, ale również żydowskiej¹⁴.

Mariusz Wołos w opracowaniu dotyczącym Żydów na Pomorzu w dwudziestolecu międzywojennym konkludował: „Kres istnieniu społeczeństwa żydowskiego na Pomorzu przyniósł holocaust. Okupanci hitlerowscy wymordowali część Żydów pomorskich krótko po wkroczeniu do Polski, pozostałych wysiedlili na teren Generalnego Gubernatorstwa, a następnie zgładzili. Przeżyły tylko jednostki oraz osoby, którym udało się wyjechać przed wybuchem wojny”¹⁵.

Eksterminacja i wysiedlenia

Celem niemieckiej polityki okupacyjnej w stosunku do Pomorza było jak najszybsze odpolsczenie tych ziem (*Entpolonisierung*) i ich germanizacja, a także usunięcie z tego obszaru całej ludności żydowskiej, tak by pomorskie miasta i miejscowości były „wolne od Żydów” (*Judenfrei*). Do realizacji tego celu okupant niemiecki wybrał przede wszystkim dwie metody: eksterminację bezpośrednią w dołach śmierci i wysiedlenia. Nieliczni Żydzi, którzy pozostali na Pomorzu we wrześniu 1939 r., w zdecydowanej większości padli ofiarą eksterminacji lub zostali wysiedleni do centralnej Polski. 21 września Reichsführer SS Heinrich Himmler zarządził wysiedlenie wszystkich Żydów z Pomorza do końca 1940 r. Od tego czasu Żydzi nie pojawiają się już w oficjalnych wykazach ludności, jedynie pojedyncze osoby figurowały na przykład jako pacjenci szpitali. Jednocześnie okupant niemiecki, głównie siłami miejscowych *volksdeutschów*, przeprowadził akcję eksterminacyjną zgodnie z zaleceniem Reinharda Heydricha, który na początku września 1939 r. stwierdził: „Ludzi należy rozstrzeliwać lub wieszać natychmiast, bez dochodzenia. Szlachta, duchowieństwo i Żydzi muszą być zlikwidowani”¹⁶.

Już we wrześniu 1939 r. ludność żydowska z poszczególnych powiatów została aresztowana, osadzona w aresztach lub obozach tymczasowych i wkrótce wywieziona do pobliskich miejsc kaźni. Emigracja Żydów z Gdyni zaczęła się jeszcze przed wybuchem wojny. Z powodu braku precyzyjnych danych liczba Żydów zamieszkujących Gdynię w roku wybuchu II wojny światowej nie jest możliwa do odtworzenia. Jedyna relacja na ten temat znajduje się w zapiskach dziennikarza żydowskiego, gdynianina Samuela Drucka, który w relacji spisanej 23 marca 1946 r. w Krakowie podał, że przed 1 września 1939 r. w Gdyni pozostało około 700 Żydów, gdyż znaczna ich część wyemigrowała w obawie przed agresją

¹⁴ Zob. *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016; Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/1940*, München 1992.

¹⁵ M. Wołos, *Mniejszość...*, s. 131.

¹⁶ J. Sziling, *Pomorze Gdańskie jesienią 1939 r.* [w:] *Jesień 1939. Dokumentacja pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim*, oprac. J. Sziling, Toruń 1989, s. 15; *Śladami żydowskimi po Kaszubach. Przewodnik*, red. M. Borzyszkowska-Szewczyk, Ch. Pletzing, Gdańsk 2010, s. 66.

niemiecką¹⁷. Podczas aresztowań przeprowadzanych w Gdyni we wrześniu 1939 r. znaleźli się Polacy, którzy wskazywali Niemcom Żydów¹⁸, jak jednak twierdzi Grzegorz Berendt, trudno na podstawie jednostkowych postaw wysuwać ogólne wnioski na temat postawy większości społeczeństwa pomorskiego wobec Żydów¹⁹.

Część Żydów z Gdyni i powiatu morskiego zamordowano w największym miejscu kaźni na Pomorzu – w Piaśnicy koło Wejherowa. Rozstrzelano tam m.in. rodzinę właściciela kamienicy z Wejherowa Dawida Riesego (Rizego): męża, żonę i dwójkę dzieci. Wcześniej przetrzymywano ich w jednym z prowizorycznych obozów w Nowym Porcie i Stutthofie. W Piaśnicy zginęła też żydowska rodzina Izraelów lub Israchów²⁰. Według Barbary Bojarskiej wśród osób wywiezionych na miejsce kaźni z więzienia w Wejherowie była gromadka dzieci żydowskich, którymi opiekowała się s. Alicja Kotowska, która również została zamordowana (dziś już błogosławiona)²¹. Nie ma o tym jednak mowy w zeznaniach Aleksandra Jankowskiego z 5 października 1946 r., na które powołuje się autorka²². Brak również takiej relacji w protokołach przesłuchań innych świadków, które zebrano w czasie śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Lasach Piaśnickich, toczącego się w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku²³. Pozostali Żydzi gdyńscy zostali najprawdopodobniej wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa. W gettach w różnych częściach okupowanej Polski wojnę przeżyło co najmniej 305 Żydów gdyńskich. Jak konkluduje Jarosław Drozd: „W przypadku gdyńskich Żydów nie można mówić o zupełnej zagładzie, mimo iż społeczność żydowska ukształtowana w Gdyni w ciągu 13 lat przestała właściwie istnieć z końcem 1939 r.”²⁴.

Podobny los spotkał Żydów z Wejherowa. W sprawozdaniu niemiecki starosta wejherowski Heinz Lorenz informował, że 121 Żydów opuściło powiat przed wybuchem wojny, 95 ewakuowano do Generalnego Gubernatorstwa, a „w dniu 26 X 1939 r. wszyscy znajdujący się na miejscu Żydzi zostali aresztowani i usunięci”²⁵. Słowo „usunięci” (*abgeschossen*) w sprawozdaniach niemieckich zazwyczaj oznaczało egzekucję. Z kolei według urzędnika

¹⁷ J. Drozd, *Spoleczność żydowska Gdyni w okresie międzywojennym*, Gdynia 2007, s. 372–373; A. Wróbel, *Żydzi...*, s. 36.

¹⁸ J. Drozd, *Spoleczność...*, s. 390. O tym, że Polacy pomagali Niemcom w „wyławianiu” Żydów, wspominał Samuel Druck (AŻIH, 301/1776, Relacja Samuela Drucka, 23 III 1946 r., s. 7).

¹⁹ G. Berendt, *Żydzi w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Wyniszczyciel – wypędziciel – wynarodowiciel. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010, s. 279.

²⁰ OKŚZpNP w Gdańsku, S 56.2011.Zn, Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w Lasach Piaśnickich, t. 5, Protokół przesłuchania Józefa Gniecha, 11 VII 1947 r., s. 910–911.

²¹ B. Bojarska, *Piaśnica – miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu, Wejherowo 2009*, s. 62; R. Osowicka, *Las Piaśnicki. Niemy świadek hitlerowskiej kaźni*, Wejherowo 2014, s. 26.

²² AIPN GK, 196/221, Akta w sprawie Alberta Forstera, t. 6, Protokół przesłuchania Aleksandra Jankowskiego, 6 X 1946 r., k. 1516–1517.

²³ OKŚZpNP w Gdańsku, S 56.2011.Zn, Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w Lasach Piaśnickich. Najnowszy stan badań nad zbrodnią w Piaśnicy w: M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Lasach Piaśnickich jako element zbrodni pomorskiej 1939 roku*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2019, nr 27, s. 11–29.

²⁴ J. Drozd, *Spoleczność...*, s. 424.

²⁵ B. Bojarska, *Piaśnica...*, s. 62.

magistratu wejherowskiego Hermanna Heisego na początku października 1939 r. Wejherowo liczyło 12 205 mieszkańców, w tym 107 Żydów²⁶.

W Kartuzach około 50 Żydów, którzy pozostali w mieście po wkroczeniu Wehrmachtu, zostało w pierwszej połowie września 1939 r. aresztowanych i osadzonych w więzieniu w Kartuzach. Część z nich (w tym kantor Fajwel Grynganz) trafiła 14 września do obozu Stutthof, pozostałych Niemcy zamordowali w okolicznych lasach lub deportowali do Generalnego Gubernatorstwa. Niektórych zgładzono z rozkazu landrata kartuskiego Herberta Buscha w obozie w Borkowie koło Kartuz²⁷.

Polacy i Żydzi aresztowani po zajęciu Gdyni zostali najpierw przetransportowani do Gdańska i osadzeni w Victoria Schule, a 24 września 1939 r. 40–50 mężczyzn zostało przewiezionych do przymusowego obozu pracy w majątku ziemskim Buszkowy Dolne (Unter Buschskau) w okolicy wsi Koldbudy. 30 października 1939 r. zamordowano tam dwóch więźniów narodowości żydowskiej: właściciela hurtowni owoców cytrusowych z Gdyni Chaima Glasberga-Ecksteina i jego ucznia Józefa Wachsa, którzy zostali zastrzeleni w trakcie pościgu po podjętej próbie ucieczki z obozu²⁸.

W 1940 r. w miejscowości Zdroje w powiecie kościerskim został założony obóz pracy. Początkowo był on przeznaczony dla Polaków narodowości żydowskiej pochodzących z getta łódzkiego. W obozie przebywali głównie robotnicy narodowości żydowskiej, a także kilku Łotyszów. Więźniowie pracowali przy budowie autostrady Berlin–Królewiec. Liczba więźniów jednorazowo wynosiła 400–600 mężczyzn. W ciągu czterech lat funkcjonowania obozu w pobliskim jeziorze utopiło się dwóch Żydów, których ciała pochowano na cmentarzu w Lipuszu. Obóz zlikwidowano w 1944 r., a więźniów wywieziono w nieustalonym kierunku, prawdopodobnie na teren przedwojennego województwa kieleckiego, gdzie budowali kolejną autostradę²⁹.

²⁶ Lastenausgleichsarchiv Aussenstelle Bayreuth, Ost-Dok. 8/394, Raport o warunkach w Wejherowie w Prusach Zachodnich w okresie od końca września 1939 r. do końca roku 1943, s. 3–5.

²⁷ Wśród osób narodowości żydowskiej wyprowadzonych 26 XI 1939 r. z więzienia w Kartuzach byli: Sandman ze Staniszczyca wraz z żoną, synem i siostrą żony; Hans Rabow, piekarz z Kartuz; Arent Adolph ze Staniszczyca; Elza Arent ze Staniszczyca, ur. 20 VIII 1889 r. w Staniszczyce; Betty Arent ze Staniszczyca, ur. 6 I 1897 r. w Staniszczyce oraz 12 innych osób, których nazwisk nie udało się ustalić. (OKŚZpNP w Gdańsku, Ds. 1/68, Śledztwo w sprawie zabójstw popełnionych przez Niemców na terenie Kartuz i powiatu kartuskiego, Protokół przesłuchania świadka Augustyna Grzędzickiego, 17 IV 1969 r., b.p.; W. Rezmer, *Gmina Wyznaniowa Żydowska...*, s. 45–46; *Śladami żydowskimi...*, s. 120).

²⁸ OKŚZpNP w Gdańsku, S 2/97, Śledztwo w sprawie zastrzelenia przez strażników obozu pracy przymusowej w Buszkowach Dolnych gm. Koldbudy więźniów – kupców pochodzenia żydowskiego z Gdyni, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Zygmunta Wojciechowskiego, 1 VI 1994 r., s. 80–84; OKŚZpNP w Gdańsku, S 2/97, Śledztwo w sprawie zastrzelenia przez strażników obozu pracy przymusowej w Buszkowach Dolnych gm. Koldbudy więźniów – kupców pochodzenia żydowskiego z Gdyni, t. 1, Zeznanie Aleksandra Guluka złożone przed Poselstwem RP w Sztokholmie, 12 III 1943 r., s. 21; OKŚZpNP w Gdańsku, S 2/97, Prokuratura Rejonowa w Pruszczu Gdańskim, Ds. 147/99, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 25 I 1999 r.; B. Puka, *Polski Demianiuk?*, „Wieczór Wybrzeża”, 24 VIII 1993.

²⁹ OKŚZpNP w Gdańsku, 52/69, Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych w okresie okupacji hitlerowskiej na więźniach obozu w Zdrojach, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Pellowskiego, 21 VIII 1973 r., s. 6–7; OKŚZpNP w Gdańsku, 52/69, Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych w okresie okupacji hitlerowskiej na więźniach obozu w Zdrojach, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Marcinkowskiego,

W powiecie kościerskim, na drodze między Czarnocinem a Bączkiem i na cmentarzu żydowskim położonym nad jeziorem Borówno, Niemcy wymordowali 200–300 osób z niewielkiej już wtedy społeczności żydowskiej Skarszew oraz obozujących w okolicy Cyganów. Zimą 1944 r. wykopano i spalono zwłoki pochowane w niektórych zbiorowych mogiłach. Po wojnie władze polskie dokonały w okolicach Skarszew ekshumacji 340 ciał ofiar i zewidencjonowały 13 miejsc pamięci narodowej, m.in. na cmentarzu żydowskim, oraz groby i miejsca straceń w Nowym Wiecu, w lesie Probstowo i w Więckowach³⁰. Członkowie Selbstschutzu pod dowództwem SS-Obersturmbannführera Arthura Dresslera i jego zastępcy Waltera Kocha zamordowali tam około 300 osób. Po wojnie odkopano 5 mogił, ale tylko w jednej znaleziono zwłoki 14 ofiar skrępowane drutem kolczastym i polane wapnem³¹.

W momencie wkroczenia wojsk niemieckich w Kościerzynie mieszkało od 3 do 7 rodzin żydowskich, m.in. Michaelisowie, Mendelsonowie oraz Karoliccy. W lesie koło Garczyna zamordowano trzech Żydów z Kościerzyny (rodzinę właściciela warsztatu krawiecko-kuśnierskiego Mendelsona). W dokumentach źródłowych odnaleziono śladowe informacje o przebywaniu Żydów w powiecie kościerskim po grudniu 1939 r.³²

W Starogardzie Gdańskim w 1939 r. mieszkało 143 Żydów, przed wojną około 1/3 z nich wyemigrowała na zachód lub południe Polski. Żydów ze Starogardu Gdańskiego rozstrzelano najprawdopodobniej w Szpęgawsku razem z inteligencją polską i 1690 osobami chorymi psychicznie³³. Zginęli tam m.in. Jan Piotr Kauffmann, ostatni właściciel

20 X 1973 r., s. 11–12; OKŚZpNP w Gdańsku, 52/69, Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych w okresie okupacji hitlerowskiej na więźniach obozu w Zdrojach, Protokół przesłuchania świadka Augustyna Klasa, 12 XII 1973 r., s. 56–57; OKŚZpNP w Gdańsku, 52/69, Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych w okresie okupacji hitlerowskiej na więźniach obozu w Zdrojach, Protokół przesłuchania świadka Piotra Machuta, 23 VIII 1973 r., s. 7.

³⁰ OKŚZpNP w Gdańsku, S 1/69, Śledztwo w sprawie więzienia w Skarszewach i wywożenia z niego Polaków do następujących miejsc straceń: na pole Bławata koło Więckowów, do lasu proboszczowskiego, na cmentarz żydowski, na pole Ohlowej położone koło jeziora Borowo, t. 12, Protokół przesłuchania świadka Józefa Ciecholowskiego, 8 VII 1969 r., s. 160–162; BAL, B 162/1957, Ermittlungen StA Freiburg 10 Js 302/61, bzw. Js. 1423/61 gg. Engler und A. Angehörige des Volksdeutschen Selbstschutzes wg. Tötungsverbrechen in Skarszewy Krs. Berent im Jahre 1939/40; OKŚZpNP w Gdańsku, S 1/69, t. 1–30; A. Gąsiorowski, *Zbrodnia w Piaśnicy na tle innych miejsc kaźni na terenie okupowanej Polski* [w:] *Piaśnica oskarża. Pokłosie konferencji naukowej „Piaśnica 1939–1941” i IV Powiatowo-Gminnego Konkursu Fotograficznego „Nekropolia Piaśnicka”*, red. S. Janke, Wejherowo–Bolszewo 2009; H. Domańska, *Kamienne drzewo...*, s. 40; E.F. Kozłowski, *Spółeczność żydowska w Skarszewach od XVII do XX wieku*, Sopot 2010, s. 27.

³¹ OKŚZpNP w Gdańsku, S 1/69, t. 2, A–B, Protokół przesłuchania świadka Augustyna Lewandowskiego, 23 V 1974 r., b.p.; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Klinkosza, 15 V 1974 r.; OKŚZpNP w Gdańsku, S 1/69, t. 2, A–B, Protokół przesłuchania świadka Pawła Strehlka, 29 V 1945 r., s. 7–8; OKŚZpNP w Gdańsku, S 1/69, t. 2, A–B, Protokół przesłuchania świadka Idy Knorr, 29 V 1945 r., s. 27–28; OKŚZpNP w Gdańsku, S 1/69, t. 2, A–B, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Mrówki, 5 I 1970 r., s. 31–32; E.M. Grot, *Eksterminacja i represje* [w:] *Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kościerzyna 2009, s. 112–113.

³² M. Tomkiewicz, *Spółeczność żydowska na terenie północnych powiatów przedwojennego województwa pomorskiego* [w:] *Ślad pokoleń. Żydowskie dziedzictwo kulturowe w Polsce*, red. J. Lusek, Bytom 2021, s. 149–182; K.D. Alicka, *Lexikon der jüdischen Gemeinden im deutschen Sprachraum*, München 2008, s. 13.

³³ G. Berendt, *Żydzi w Okregu...*, s. 189.

miejscowej fabryki obuwia, i jego żona Magda oraz dr Leon Halpern, adwokat i wiceprezes sądu okręgowego³⁴.

Podobnie było w innych miastach w powiecie starogardzkim. Do końca 1939 r. zginęli prawie wszyscy Żydzi mieszkający na terenie żydowskiej gminy wyznaniowej w Starogardzie. Miejskami eksterminacji w Starogardzie były: magistrat, miejsce koło bożnicy, baszta miejska i cmentarz ewangelicki. W okolicach Skórcza Żydów mordowano w lesie Zajączek, koło tartaku, w Drewniaczkach i w tzw. księżej oborze³⁵. W Skarszewach już 1 września zatrzymano grupę Żydów, których następnie rozstrzelano na cmentarzu żydowskim za miastem. Podobny był los Żydów z Tczewa, gdzie w obozie w koszarach zostali zamordowani m.in. bracia Kurt i Dagobert Meier, z zawodu kupcy³⁶. W 1940 r. w powiecie tczewskim było 11 Żydów³⁷.

W powiecie chojnickim i tucholskim w 1938 r. mieszkało 69 Żydów. W Nowej Tucholi w powiecie tucholskim we wrześniu 1939 r. członkowie Selbstschutzu rozstrzelali 46 Żydów i 2 Polaków wcześniej przetrzymywanych w więzieniu w Tucholi. W lesie koło Ostrowa zamordowano Juliusza i Rozalię Berger z Cekcyna³⁸.

Podobny los spotkał nielicznych Żydów w Chojnicach, którzy zostali zamordowani razem z setkami Polaków w tzw. Dolinie Śmierci na Polach Igielskich. Po wojnie, podczas ekshumacji zidentyfikowano m.in. ciało 7-letniej córki żydowskiego rzeźnika Zygmunta Falkensteina. On sam wraz z żoną również został zamordowany, podobnie jak czteroosobowa rodzina kupca żydowskiego Totenkopfa³⁹. Jak konstatuje Zbigniew Karpus: „dzieje społeczności żyjącej tu przez kilka stuleci dobiegły swego tragicznego końca”⁴⁰.

W powiecie świeckim w 1939 r. mieszkało 211 Żydów. W wyniku ucieczek i masowych rozstrzeliwań w grudniu 1939 r. według oficjalnych statystyk niemieckich było to już tylko 7 osób, a rok później – 3 osoby⁴¹. 7 i 8 października 1939 r., podczas egzekucji na cmentarzu żydowskim rozstrzelano 83 osoby, z czego co najmniej 48 Żydów, w tym także kobiety i dzieci. Przed egzekucją ofiary same musiały wykopać dół. Podczas drugiej egzekucji najpierw rozstrzelano Żydów, a później Polaków. Zamordowano 16 kobiet żydowskich i pięcioro dzieci. Wśród rozstrzelanych była cała rodzina Filipa Berensteina: ojciec, matka, dwie siostry, szwagier i czterech siostrzeńców w wieku od 2 do 10 lat. Dzień przed pierwszą egzekucją gauleiter Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie Albert Forster na rynku w Świeciu przekonywał miejscowych Niemców o konieczności przeprowadzenia akcji eksterminacyjnej, nawet „choćby się musieli po szyję kąpać we krwi”⁴².

³⁴ H. Domańska, *Kamienne drzewo...*, s. 44–45.

³⁵ *Ibidem*, s. 45; Szpęgawsk. *Z martyrologii mieszkańców Kociewia*, Gdynia 1959, s. 35.

³⁶ R. Wiecki, *Tczew pod okupacją hitlerowską*, Tczew 2013, s. 56.

³⁷ M. Wojciechowski, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Starogardzie w latach 1920–1939* [w:] *Gminy Wyznaniowe...*, s. 150.

³⁸ W. Kozłowski, *Powiat tucholski w latach drugiej wojny światowej, wrzesień 1939 – maj 1945*, Tuchola 1995, s. 61–62.

³⁹ *Chojnice w latach 1939–1945*, Chojnice 1947, s. 86–87, 121–159.

⁴⁰ Z. Karpus, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Chojnicach* [w:] *Gminy Wyznaniowe...*, s. 165.

⁴¹ G. Berendt, *Żydzi w Okręgu...*, s. 191–192.

⁴² B. Bojarska, *Zbrodnie niemieckie na terenie powiatu Świecie*, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 1, s. 108–111.

W powiecie świeckim Żydów mordowano także w Mniszku i Grupie. Według Mirosława Golona ostatnim ustalonym śladem istnienia społeczności żydowskiej w czasie okupacji była informacja o grupie Żydów mieszkających w Świeciu jeszcze w lutym 1941 r. Jej losy są nieznane. Kolejny raz „eksterminacja hitlerowska w dramatyczny sposób zakończyła istnienie jednego z licznych na Pomorzu skupisk żydowskich”⁴³.

W powiecie sępoleńskim przed wojną mieszkało 110 Żydów (90 w Sępólnie Krajeńskim, 15 w Więcborku, 5 w Kamieniu Krajeńskim). W dokumentach zachowało się zdjęcie przedstawiające grupę sępoleńskich Żydów zgromadzonych na rynku w Sępólnie, trzymających transparent „Wir fahren nach Palastina”. W rzeczywistości wszyscy oni zostali zamordowani jesienią 1939 r., prawdopodobnie w obozie w Radzimi⁴⁴. W październiku 1939 r. do Internierungslager Resmin przyjechały dwa oświetlone samochody ciężarowe, w których znajdowało się około 30 Żydów, w tym pięć lub sześć kobiet i troje lub czworo dzieci. Tam prawdopodobnie załadowano jeszcze innych więźniów. Samochody pojechały około 2 km w kierunku jeziora Zamarte. Tam Żydzi zostali rozstrzelani przez członków Selbstschutzu nad przygotowanym wcześniej dołem. Do zabójstw w samym obozie doszło 10 września 1939 r., kiedy to w czasie apelu wybrano 6 więźniów, wśród nich Żyda Rosenthala, i zabrano ich do piwnicy. Przed zachodem słońca wyprowadzono ich do ogrodu i tam musieli sobie wykopać doły łopatami. Ciała zabitych zostały zakopane nad jeziorem⁴⁵.

Natomiast w Karolewie – największym miejscu kaźni w powiecie sępoleńskim, wśród blisko 400 nazwisk ofiar, które udało się zidentyfikować, Izabela Mazanowska ustaliła nazwisko tylko jednego Żyda – kupca z Więcborka Sali Meiersohna (Meiersona)⁴⁶. Spis niemiecki z grudnia 1939 r. nie wykazał w powiecie ani jednej osoby narodowości żydowskiej. Jak pisze Jan Sziling: „Koniec 1939 r. jest zarazem końcem obecności ludności żydowskiej na terenie powiatu sępoleńskiego”⁴⁷.

Ludobójstwa ze szczególnym okrucieństwem (*genocidium atrox*) członkowie Selbstschutzu dopuścili się w klasztorze w Górcie Klasztornej w powiecie wyrzyskim, gdzie 24 listopada 1939 r. volksdeutsche w okrutny sposób zamordowali około 36 Żydów, w tym kobiety i dzieci, a także uczestniczkę powstania wielkopolskiego Annę Jaworską⁴⁸. Żydzi znaleźli się też wśród ofiar zbrodni w Paterku koło Nakła nad Notecią – największym miejscu kaźni w powiecie wyrzyskim. Podczas jednej z egzekucji rozstrzelano 13 mieszkańców wsi:

⁴³ M. Golon, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Świeciu* [w:] *Gminy Wyznaniowe...*, s. 197.

⁴⁴ W. Jastrzębski, *Sępólno Krajeńskie w latach wojny i okupacji* [w:] *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 333–335.

⁴⁵ OKŚZpNP w Gdańsku, S 41/64, Protokół przesłuchania świadka Pawła Rosińskiego, 16 VI 1965 r., t. 1, s. 27–28; OKŚZpNP w Gdańsku, S 41/64, Protokół przesłuchania świadka Ksawerego Kłosowskiego, 20 I 1965 r., t. 1, załączniki, s. 4 *verte*; OKŚZpNP w Gdańsku, S 41/64, Protokół przesłuchania świadka Władysława Jankowskiego, 16 XI 1965 r., s. 74–75; BAL, 162/3501–3503, Beteiligung von Angehörigen des Volksdeutschen Selbstschutzes an der Tötung von Polen und Juden in Gefangenenlagern in Resmin im Krs. Zempelburg/Reg. Bez. Bromberg (Danzig-Westpreußen) im Oktober 1939.

⁴⁶ I. Mazanowska, *Karolewo 1939...*, s. 106. Por. *eadem*, *Zbrodnie pomorska 1939 – Radzim*, Toruń 2020, s. 66–69.

⁴⁷ J. Sziling, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Sępólnie Krajeńskim* [w:] *Gminy Wyznaniowe...*, s. 210.

⁴⁸ AIPN By, 23/71, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Jana Topora, 12 XI 1963 r., k. 247–248.

10 Polaków i 3 Żydów. Członkowie Selbstschutzu najpierw rozstrzelali Polaków, po czym kazali Żydom ich zakopać; następnie także i oni zostali zamordowani⁴⁹. Historykom udało się ustalić nazwiska 9 Żydów zamordowanych w piaskowni w Paterku⁵⁰. W powiecie wyrzyskim Żydów rozstrzelano wraz z Polakami także w Wysokiej, gdzie zamordowano 18 osób, w tym 73-letnią Jadwigę Kirschtein. Jej szczątki nie zostały przeniesione na cmentarz katolicki, tylko zapewne do tej pory leżą zakopane w miejscu kaźni⁵¹.

W Bydgoszczy przed wojną mieszkało 2056 Żydów. Przed 1 września miasto opuściła najprawdopodobniej połowa z nich. Pozostali po wkroczeniu Wehrmachtu do miasta zostali aresztowani 5 września i osadzeni w koszarach przy ulicy Gdańskiej. 10 września na Starym Rynku w jednej z publicznych egzekucji Niemcy rozstrzelali m.in. żydowskiego kupca Piotra Mojżesza Gersona i muzyka Wilhlema Viertla. W koszarach w stajni nr VIII funkcjonował specjalny blok żydowski (Judenbarak), w którym osadzono 370 Żydów i 30 Polaków. Według relacji ocalałego Żyda Leona Szczyglińskiego dwoje polskich dzieci starało się im podać bochenek chleba, który pierwotnie był przeznaczony dla ich polskich matek. „Rozrzewnialiśmy się, jak bydgoszczanie, a wśród nich starszycy odejmujący sobie zapewne od ust jedzenie, przemycali przez ogrodzenie strawę w garnuszku i to zupełnie obcy nam ludzom, za co i ja żywię im dozgonną pamięć i wdzięczność”⁵².

Na terenie koszar odbywały się także egzekucje, a ciała zamordowanych Polaków i Żydów zakopywano niedaleko latryn, upokarzając ofiary nawet po śmierci. Część Żydów Niemcy zastrzelili podczas aresztowania. Wielu volksdeutsche donosiło na swoich polskich i żydowskich sąsiadów. Z koszar Żydzi byli wywożeni, podobnie jak inteligencja polska, do okolicznych miejsc kaźni: Trzyczyna, Doliny Śmierci pod Fordonem, Koronowa i Rynkowa. W jednym z tych miejsc miano również rozstrzelać Żydów przewiezionych z Golubia i Dobrzyńa⁵³. Do dziś nie są znane miejsca egzekucji poszczególnych Żydów.

Na bydgoskiej synagodze, którą w grudniu 1939 r. rozebrano, pojawił się napis: *Diese Stadt ist Judenfrei*. Wielu Niemców, w tym byłych członków Einsatzkommando 16, przesłuchiwanym w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości w sprawie zbrodni narodowosocjalistycznych popełnionych w Bydgoszczy zapamiętało ten napis⁵⁴. W mieście było jeszcze wówczas 79 Żydów, rok później już tylko 38. Ostatnie wysiedlenia z Bydgoszczy odbyły się na przełomie lat 1940 i 1941,

⁴⁹ T. Ceran, *Historia XX wieku, totalitaryzm i problem zła*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, nr 11, s. 388.

⁵⁰ *Idem*, *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć. Crime and memory*, Gdańsk–Bydgoszcz 2018, s. 37–38.

⁵¹ A. Kuligowska, *Der Volksdeutsche Selbstschutz w Wysokiej. Zbrodnia jako fakt źródłowy* [w:] *Zapomniani kaci...*, s. 259.

⁵² AŻIH, 301/6002, Relacja Leona Szczyglińskiego, „Pierwsza masowa rzeź Żydów w Polsce”, 21 IV 1964 r., k. 1–2.

⁵³ T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2012, s. 72; *idem*, *Ludność żydowska Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1939–1945. Próba bilansu* [w:] *Zbrodnie niemieckie na Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szalkowski, P. Gałkowski, Rypin 2019, s. 170; A. Jedlińska-Kawska, T. Kawski, *Społeczność żydowska w Bydgoszczy w XX wieku*, Bydgoszcz 2015, s. 110–111.

⁵⁴ BAŁ, B 162/3267, Tötungen von Polen und Juden in Bromberg und Umgebung in der Zeit zwischen September 1939 und Sommer 1940 durch Angehörige des Einsatzkommando 16, k. 139, 146, 253.

objęły głównie kobiety i dzieci. W grudniu 1941 r. według Niemców w mieście nie było żadnego Żyda⁵⁵. Z badań Tomasza Kawskiego wynika, że co najmniej 71 Żydów, którzy przed wojną mieszkali w Bydgoszczy, przeżyło wojnę. Z tej grupy po wojnie do miasta wróciło 17 osób⁵⁶.

Okupacja niemiecka przyniosła zagładę także Żydom z Fordonu (dzisiejsza dzielnica Bydgoszczy), którzy mieszkali tam od XVI w. Około 26 osób po wcześniejszym obrabowaniu rozstrzelano 12 i 19 października w Dolinie Śmierci⁵⁷. W „Alfabetycznym wykazie Żydów polskich ocalałych z II wojny światowej” z 1947 r. znajduje się nazwisko tylko jednej osoby – Róży Malinowicer, która przed wojną mieszkała w Fordonie, a po 1945 r. osiadła w Warszawie⁵⁸. W Koronowie w grudniu 1939 r. wysiedlono jedyne mieszkającego tam Żyda⁵⁹. Po akcji eksterminacyjnej i wysiedleńczej w 1941 r. w rejencji bydgoskiej mieszkało 36 Żydów (m.in. 11 w Mroczy, 7 w Bydgoszczy, 5 w Świeciu, 5 w Sępólnie Krajeńskim)⁶⁰.

W Szubinie przed wojną mieszkało 27–31 Żydów (1–2 proc.). Część z nich została zamordowana przez członków Selbstschutzu, pozostali wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa, do powiatu krasnostawskiego⁶¹. W Kcynii, w powiecie szubińskim, w 1939 r. mieszkało około 40–50 Żydów, co stanowiło 1–1,5 proc. mieszkańców. Po wybuchu wojny większość z nich wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa, innych zaś rozstrzelano 19 listopada 1939 r. Ich zwłoki zakopano na wzgórzu zwanym „piaśnicą” i na starym cmentarzu ewangelickim⁶². W Łabiszynie w 1939 r. mieszkała najprawdopodobniej tylko jedna rodzina żydowska Josepha Louisa (3–5 osób). Jej losy są nieznane⁶³. Z kolei Barcin ostatni Żyd opuścił przed wybuchem wojny⁶⁴.

Żydów z powiatu chełmińskiego rozstrzelano przede wszystkim w piaskowni w Klamrach w lesie rybienieckim. Polscy świadkowie tych wydarzeń zapamiętali, jak Żydów spędzono na rynek, gdzie łyżkami musieli wydłubywać trawę pomiędzy bruku. Następnie zabrano ich do tymczasowych obozów w budynkach sądu grodzkiego, w szkole i kościele gimnazjalnym. Stamtąd razem z zatrzymanymi Polakami zawożono ich na miejsca kaźni. Na przełomie października i listopada 1939 r. okupant niemiecki wysadził synagogę, pozostałe po niej cegły sprzedawano miejscowej ludności. Na miejscu synagogi zbudowano plac zabaw dla dzieci z karuzelą i garaże⁶⁵. Obecnie spośród ponad 200 zidentyfikowanych ofiar zbrodni udało się ustalić nazwiska 22 osób pochodzenia żydowskiego, m.in. cztero-

⁵⁵ T. Kawski, *Spoleczność żydowska w Bydgoszczy w XX wieku*, Bydgoszcz 2015, s. 107–112.

⁵⁶ *Idem*, *Bydgoscy Żydzi w „Alfabetycznym wykazie Żydów polskich ocalałych z II wojny światowej z 1947 r.”*, „Kronika Bydgoska” 1999, t. 19, s. 214.

⁵⁷ A. Perlińska, *Eksterminacja Żydów w byłym powiecie bydgoskim, Górze Klasztornej i Świeciu* [w:] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, red. T. Jaszowski, Bydgoszcz 1983, s. 10–14.

⁵⁸ T. Kawski, Z. Zygłowski, *Żydzi w Fordonie. Zarys dziejów* [w:] *Żydzi w Fordonie. Dzieje, kultura, zabytki*, red. T. Kawski, Bydgoszcz 2008, s. 58.

⁵⁹ T. Kawski, *Gminy...*, s. 89.

⁶⁰ G. Berendt, *Żydzi w Okregu...*, s. 195.

⁶¹ T. Kawski, *Gminy...*, s. 214–218.

⁶² *Ibidem*, s. 85–87.

⁶³ *Ibidem*, s. 155–156.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 29.

⁶⁵ A. Soborska-Zielińska, *Z dziejów gminy żydowskiej w Chełmnie*, Chełmno 2007, s. 33.

osobowej rodziny Ginzel, trzysobowej rodziny Cuker, trzysobowej rodziny Loewenberg⁶⁶. Tylko pojedynczym osobom udało się uciec do Warszawy, gdzie wkrótce trafiły do getta. Spis niemiecki z grudnia 1939 r. nie wykazał ani jednej osoby narodowości żydowskiej w powiecie chełmińskim⁶⁷.

W Grudziądzu w 1938 r. mieszkało około 730 Żydów, co stanowiło około 1,23 proc. ludności miasta⁶⁸. Wielu z nich uciekło przed wybuchem wojny. W meldunku Einsatzgruppe V z 7 września 1939 r. czytamy: „W Grudziądzu ustanowiono dla 600 osób z gminy żydowskiej dwóch pełnomocników. Mają oni w ciągu czternastu godzin przedstawić wykaz nazwisk i majątków. Wszyscy znaczniejsi Żydzi zbiegli z Grudziądza. Przygotowuje się wysiedlenie pozostałych Żydów”⁶⁹. Oprócz prowadzenia akcji wysiedleń Żydów w październiku 1939 r. przystąpiono także do ich eksterminacji. Około 100 Żydów z Grudziądza rozstrzelano najprawdopodobniej w Grupie lub Mniszku. Według niemieckiego spisu ludności w grudniu 1939 r. w Grudziądzu nie było już Żydów⁷⁰.

W Wąbrzeźnie przed wojną na około 10 tys. ludności mieszkało 80–100 Żydów. Ich los nie jest znany. Imienna lista ofiar zamordowanych w Łopatkach – największym miejscu kaźni w powiecie wąbrzeskim, wskazuje na to, że najprawdopodobniej nie zostali oni tam straceni, tylko wysiedleni. Trudno jednak stwierdzić to z całą pewnością, ponieważ w 1944 r. Niemcy wydobyli i spalili zwłoki ofiar zbrodni w Łopatkach. W grudniu 1939 r. według niemieckiego spisu ludności w Wąbrzeźnie nie było już żadnego Żyda⁷¹.

Większość Żydów pomorskich nie została jednak rozstrzelana, tylko wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa. Najwcześniej do wysiedleń doszło w Gdyni i Toruniu, później, na początku 1941 r. wysiedlono Żydów z Rypina i Lipna. Jesienią 1939 r. w ośmiu transportach w okolice Siedlec deportowano około 8,6 tys. Żydów z Gdańska i Gdyni. Żydów z ziemi dobrzyńskiej wywieziono do gett w rejencji ciechanowskiej i Warszawie oraz do około stu obozów rozmaitego typu (zagłady, koncentracyjnych, przesiedleńczych i pracy). Większość Żydów pomorskich wysiedlonych do GG podzieliła los tamtejszej ludności żydowskiej, zamordowanej przez Niemców w obozach zagłady⁷².

Dwustu osiemdziesięciu pięciu Żydów z Torunia, którzy we wrześniu i październiku 1939 r. przebywali jeszcze w mieście, wkrótce zostało wysiedlonych. Do 4 października niemieckie władze okupacyjne zewidencjonowały ludność żydowską i jej majątek,

⁶⁶ T.S. Ceran, *Mordercy czy zabójcy? Wilhelm Papke, Willi Thiess i zbrodnia w Klamrach koło Chełmna w 1939 roku* [w:] *Zapomniani kaci...*, s. 161–171.

⁶⁷ *Wyniki spisu ludności w dn. 3–6 XII 1939 r.* [w:] *Jesień 1939...*, s. 200–201.

⁶⁸ Z. Waszkiewicz, *Żydzi w Grudziądzu (1920–1939)* [w:] *Emancypacja...*, s. 92.

⁶⁹ J. Sziling, *Ludność...*, s. 2.

⁷⁰ *Idem*, *Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej* [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 219–220.

⁷¹ Zob. *idem*, *Pod hitlerowskim jarzmem (1939–1945)* [w:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 1, red. K. Mikulski, Wąbrzeźno 2005, s. 291–292; T.S. Ceran, *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 105–111.

⁷² J. Sziling, *Eksterminacja Żydów...*, s. 84–86; T. Kawski, *Ludność*, s. 162–174; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 8: *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, przeł. S. Arm *et al.*, Warszawa 2012, dok. 12, s. 38–44.

wprowadzając obowiązkową rejestrację wszystkich mieszkańców miasta i powiatu, w tym także Żydów. 5 października niemiecka gazeta „Thorner Freiheit” ogłosiła, że „dla Żydów nie ma miejsca w Toruniu”. W ramach niemieckiego Urzędu Mieszkaniowego i Kwaternkowego powołano specjalny referat odpowiedzialny za emigrację Żydów (Judenabwanderung). Wyszędliani mogli zabrać ze sobą tylko rzeczy osobiste. Ich majątek został przejęty przez Urząd Mieszkaniowy, a mienie ruchome i nieruchome podzielono między miejscowych Niemców. Żydzi mogli się udać tylko w czterech kierunkach: do Aleksandrowa, Golubia i Dobrzynia, Łodzi lub Włocławka. Do 28 października z miasta wyjechało 128 osób, Niemcy byli jednak zdeterminowani, aby wszyscy Żydzi jak najszybciej opuścili Toruń. W listopadzie Gestapo aresztowało około 50 Żydów i osadziło ich w obozie w Forcie VII. Tam ich okradziono, pobito i wkrótce wywieziono do Łodzi. Ostatnich toruńskich Żydów w styczniu 1940 r. wywieziono do Stutthofu⁷³.

W Inowrocławiu w połowie 1939 r. mieszkało 173 Żydów, co stanowiło 0,42 proc. wszystkich mieszkańców. Po wybuchu wojny miasto opuściło 30–40 proc. Żydów, którzy udali się głównie na wschód. Autor anonimowej relacji przechowywanej w Archiwum Ringelbluma napisał, że Żydzi z prowincji i Polacy odnosili się do nich ze współczuciem. „W małych miasteczkach napotykali na ciepłe, braterskie żydowskie serca, a czasem otrzymywali pomoc ze strony polskiej ludności”⁷⁴. Z kolei Żydzi warszawscy okazali im obojętność. 14 września Niemcy spalili główną synagogę w mieście i zgromadzili wszystkich Żydów w synagodze pomocniczej przy ulicy Krótkiej. Wraz z Polakami zostali oni wywiezieni do lasów gniewkowskich i rozstrzelani w okolicy Zajeziera. Żydów inowrocławskich mordowano także w Różniatach, Przedbojewicach i Łągiewnikach. Żydowskie kobiety i dzieci wysiedlono do Gniezna, a następnie do Piotrkowa Trybunalskiego. Na początku 1940 r. przy wjeździe i wyjeździe z miasta okupant niemiecki postawił tablice z napisem: *Die Stadt ist Judenfrei*⁷⁵.

Około 300 Żydów z powiatu inowrocławskiego zginęło w obozie na Błoniu w Inowrocławiu. Więźniów, w tym kobiety i dzieci, szczuto psami, które ich dotkliwie gryzły; zimą polewano wodą i czekano, aż zamarzną. Niektórzy zostali zastrzeleni przy wykonywaniu codziennych czynności obozowych. W 1944 r. zamordowano ostatnich około 60 Żydów, których wcześniej wykorzystano do zacierania śladów zbrodni⁷⁶. W 1939 r. w Kruszwicy mieszkało 19 Żydów, większość z nich uciekła przed wybuchem wojny⁷⁷. W Gniewkowie 3 Żydów zostało zamordowanych, a pozostałych 14 wywieziono do rejencji ciechanowskiej⁷⁸.

⁷³ S. Grochowina, *Wojenny dramat ludności żydowskiej w Toruniu i okolicach. Likwidacja toruńskiej żydowskiej gminy wyznaniowej i podobozy KL Stutthof* [w:] *Mniejszości wyznaniowe i etniczne w regionie kujawsko-pomorskim*, red. W. Rozynkowski, M. Strzelecka, M. Targowski, Toruń 2007, s. 174–177. Por. Z.H. Nowak, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Toruniu w latach 1920–1939* [w:] *Gminy Wyznaniowe...*, s. 59–69.

⁷⁴ T. Łaskiewicz, *Żydzi w Inowrocławiu w okresie międzywojennym 1919–1939*, Inowrocław 1997, s. 72.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 16, 70–71.

⁷⁶ J. Libiszewski, *Obóz na Błoniu w Inowrocławiu* [w:] *Z badań nad eksterminacją...*, s. 53–57.

⁷⁷ T. Kawski, *Gminy...*, s. 107–109.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 84.

Okupacja niemiecka oznaczała także kres istnienia społeczności żydowskiej w powiecie nieszawskim. W Aleksandrowie Kujawskim po wkroczeniu Wehrmachtu spalono synagogę i rozstrzelano najpierw 60, a później 45 miejscowych Żydów. W 1940 r. pozostało w mieście około 500 Żydów, których usunięto z miasta do wiosny 1942 r.⁷⁹ Jak ustalił Robert Stodolny, ostatni transport z Żydami z Aleksandrowa Kujawskiego odszedł 21 kwietnia 1942 r. do Chełmna nad Nerem. Podobnie było z Żydami z Ciecchocinka i Służewa⁸⁰. Z Nieszawy wszystkich Żydów wysiedlono pod koniec października 1939 r. W maju 1942 r. ostatnich 70 Żydów z powiatu nieszawskiego formalnie wywieziono na roboty, faktycznie zaś trafili oni do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem⁸¹. Podobny los spotkał Żydów z Osiecin i Piotrkowa Kujawskiego⁸².

Według szacunków we Włocławku przed wybuchem wojny mieszkało 10–15 tys. Żydów, którzy stanowili około 20 proc. ogółu mieszkańców 56-tysięcznego miasta. Po wkroczeniu Wehrmachtu do Włocławka zastrzelono kilkunastu Żydów. Niemcy od początku planowali aresztować wszystkich Żydów, a tych, dla których zabrakło miejsca w więzieniach i aresztach, zamierzano rozstrzelać. Po aresztowaniach Niemcy zażądali kontrybucji od gminy żydowskiej, grożąc rozstrzelaniem wszystkim zatrzymanych Żydów. Po zapłaceniu pierwszej kontrybucji władze niemieckie zażądały drugiej i trzeciej. Gmina w październiku nie miała już funduszy i oddała niemieckiemu burmistrzowi Hansowi von Cramerowi nieruchomości należące do Żydów. W październiku i listopadzie Żydzi zaczęli opuszczać Włocławek i uciekać do GG, głównie do Warszawy i Lublina. Na początku zimy Niemcy przystąpili do wysiedlenia ludność żydowskiej. Z powodu katastrofalnych warunków kilkuset włocławskich Żydów zmarło w czasie transportu. W grudniu 1939 r. Niemcy wysiedlili i spalili przedmieścia ówczesnego Włocławka, robotniczą dzielnicę Grzywno, zamieszkałą przez najuboższe rodziny polskie i żydowskie. Warto dodać, że Grzywno zostało opisane w literaturze pięknej, w powieści *Pamiętka z Celulozy* autorstwa Igora Newerlego, *notabene* także odznaczonego tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

9 listopada 1940 r. we Włocławku utworzono getto dla ludności żydowskiej, do którego zostali przesiedleni wszyscy Żydzi w liczbie około 3–4 tys. 16 listopada 1941 r. getto zostało całkowicie odizolowane od miasta ze względu na epidemię tyfusu, która w nim się szybko rozprzestrzeniła. Rok później, w kwietniu 1942 r. rozpoczął się proces likwidacji getta. Żydzi z Włocławka trafili do getta w Łodzi i obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem; zwolniono tylko nielicznych, zwłaszcza osoby chore, w podeszłym wieku i nieletnie. 24 kwietnia 400 mężczyzn w wieku 14–50 lat deportowano do pracy przymusowej w obozach we Wrześni, w Ojszu i Nakle nad Notecią. Rudery po byłym getcie zostały spalone, a miasto ogłoszono *Judenfrei*. Nielicznym Żydom,

⁷⁹ S. Paczkowski, *Aleksandrów Kujawski podczas okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2008, t. 25, s. 16–17.

⁸⁰ R. Stodolny, *Żydzi, komunizm, antysemityzm. Aleksandrów Kujawski – analiza przypadku*, Kraków 2017, s. 80.

⁸¹ T. Kawski, *Gminy...*, s. 28.

⁸² *Ibidem*, s. 173, 182.

włocławskim którzy zostali wywiezieni do pracy na Śląsk i w okolice Poznania, udało się przeżyć wojnę⁸³.

Po wkroczeniu do Kowala w powiecie włocławskim, gdzie przed wojną Żydzi stanowili około 30 proc. ludności (1,4 tys. osób), Niemcy nakazali ponownie otworzyć sklepy żydowskie. Zachęcali miejscowych Polaków do ich rabowania i fotografowali ekscesy. Wkrótce do niszczenia i kradzieży mienia żydowskiego przystąpiło SS. Na gminę żydowską nałożono kontrybucję. Do 1942 r. z miasta usunięto niemal całą społeczność żydowską, a jej członków wywieziono do obozów w województwie poznańskim i do getta łódzkiego. W mieście pozostało trzech starców, których wkrótce także zamordowano⁸⁴.

W Brześciu Kujawskim przed wojną mieszkało 633 Żydów. Po wkroczeniu Wehrmachtu zmuszono ich do zburzenia synagogi. W 1941 r. część z nich wywieziono do obozów pracy w okolice Poznania i do getta w Łodzi. Rok później pozostałych w mieście około 250 Żydów wywieziono do Chełmna nad Nerem⁸⁵. Podobny los spotkał 400 Żydów z Chodcza⁸⁶, 700 Żydów z Lubienia⁸⁷, około 900 Żydów z Przedcza⁸⁸, 700 Żydów z Radziejowic Kujawskich oraz około 880 Żydów z Lubrańca, spośród których ostatnich 100 Niemcy zamordowali wiosną 1942 r.⁸⁹

Żydów z powiatów rypińskiego i lipnowskiego rozstrzeliwano w lasach koło Karnkowa, w domu kaźni w Rypinie i lasach skrwileńskich. 1 września w powiecie lipnowskim było 3036 Żydów, a w rypińskim – 6 tys., w grudniu liczby te przedstawiały się odpowiednio: 3110 i 131. Rok później w powiecie lipnowskim było 7 Żydów, a w rypińskim – 8⁹⁰. W miejscowości Rak obok Skrwilna do wydobycia i spalenia zwłok pomordowanych wykorzystano Żydów, których następnie zabito. Popiół, który pozostał po spaleniu zwłok z największego grobu w kształcie litery L, zatopiono w pobliskim jeziorze⁹¹.

Żydowska gmina wyznaniowa w Brodnicy obejmowała społeczność żydowską mieszkającą w Brodnicy, Lubawie, Nowym Mieście Lubawskim, Lidzbarku i Działdowie. W 1939 r. liczyła ona 523 osoby. Większość z nich po wybuchu wojny uciekła do Polski centralnej, tych zaś, którzy pozostali, deportowano do obozów zagłady. Wcześniej Niemcy spalili synagogę w mieście. Według Marka Chamota „po wkroczeniu wojsk

⁸³ T. Jaszowski, *Okupacyjna martyrologia Żydów włocławskich* [w:] *Z badań nad eksterminacją...*, s. 22–30; E. Zegenhagen, S. Fishman, *Włocławek* [w:] *Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945, Ghettos in German Occupied Eastern Europe*, t. 2, cz. A, Washington 2012, s. 118–120; A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961, s. 226, 287.

⁸⁴ T. Kawski, *Gminy...*, s. 99–100.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 32, 44.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 45, 53.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 141, 149.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 191.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 154.

⁹⁰ M. Krajewski, *Byli z ojczyzny mojej. Zagłada ludności żydowskiej ziemi dobrzyńskiej latach II wojny światowej (1939–1945)*, Rypin 1990, s. 21.

⁹¹ R. Piotrowski, *Geneza zbrodni* [w:] *Katalog zbrodni – ziemia dobrzyńska*, red. A. Szalkowski, Rypin 2010, s. 32; T. Kawski, *Ludność żydowska Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1939–1945...*, s. 154–191; M. Krajewski, *Byli z ojczyzny...*, s. 14–15.

niemieckich w 1939 roku prawdopodobnie wszyscy członkowie gminy żydowskiej w Brodnicy ulegli eksterminacji⁹².

Z punktu widzenia okupanta niemieckiego kwestię żydowską najszybciej udało się „rozwiązać” na Pomorzu Gdańskim. Był to jeden z pierwszych regionów podbitej Polski, w którym ludność żydowska już w pierwszych miesiącach okupacji została usunięta wskutek wysiedlenia i eksterminacji. Działania te były połączone z konfiskatą mienia żydowskiego. W monografii dotyczącej okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim mowa o „całkowitej zagładzie” społeczności żydowskiej⁹³. W sprawozdaniu z 15 listopada 1939 r. Franz Röder informował: „na Pomorzu kwestia żydowska została rozwiązana. W wyniku akcji oczyszczającej wszyscy Żydzi, którzy nie zdążyli zbiec, zostali zlikwidowani”⁹⁴. Nie było to literalnie prawdą, ale było do niej bardzo zbliżone. Jak twierdzi Sziling: „Do końca grudnia 1939 r. pozostało na Pomorzu Gdańskim maksymalnie 1000 [Żydów], którzy zostali stopniowo wysiedleni i rok później było ich około 100. W większości powiatów Pomorza Gdańskiego już w grudniu 1939 r. nie było ludności żydowskiej, o czym lokalne władze okupacyjne nie omieszczały z satysfakcją poinformować w sprawozdaniach władz zwierzchnich”⁹⁵.

Tomasz Kawski, badacz historii gmin żydowskich na pograniczu Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza, w swoim opracowaniu konkludował: „Wspólne były także dzieje każdej ze zbiorowości po 1 września 1939 r. W powiatach byłego zaboru niemieckiego oraz lipnowskim i rypińskim Żydzi zostali wymordowani lub wysiedleni do końca 1939 r. W pozostałych powiatach proces Zagłady został poprzedzony wysiedleniem w głąb Generalnego Gubernatorstwa (do wiosny 1940 r.), koncentracją w gettach lub dzielnicach żydowskich (wiosna–jesień 1940 roku), wysiedleniem do getta łódzkiego (jesień 1940 – wiosna 1942) i obozów pracy (1939–1942). Pozostałych przy życiu stopniowo, od grudnia 1941 r. do wiosny i lata 1942 roku, eksterminowano w Chełmnie nad Nerem”⁹⁶.

Warto pamiętać, że Holokaust, rozumiany jako fizyczna eksterminacja Żydów, nie rozpoczął się od słynnej konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 r. Do końca 1939 r. na terenie okupowanej Polski zamordowano około 7 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego⁹⁷. Jak oszacował Sziling, w 1939 r. na Pomorzu Gdańskim rozstrzelano co najmniej 600 Żydów, z czego z imienia i nazwiska ustalono mniej więcej połowę. Aresztowania odbywały się już we wrześniu i obejmowały całą ludność żydowską danej miejscowości, głównie kobiety i dzieci, ponieważ mężczyźni uciekli przez wybuchem wojny

⁹² M. Chamot, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Brodnicy w latach 1920–1939* [w:] *Gminy Wyznaniowe...*, s. 105–106.

⁹³ J. Sziling, W. Jastrzębski, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 107.

⁹⁴ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972, s. 126–127.

⁹⁵ J. Sziling, *Eksterminacja Żydów...*, s. 88.

⁹⁶ T. Kawski, *Gminny...*, s. 280.

⁹⁷ G. Berendt, *Straty osobowe polskich Żydów w okresie II wojny światowej* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 63.

lub zostali powołani do Wojska Polskiego⁹⁸. „Eksterminacja obywateli polskich żydowskiego pochodzenia obejmowała całe rodziny, w tym kobiety i dzieci, które były zabijane w brutalny, wręcz sadystyczny sposób, zaś sprawcami wykonawczymi byli przeważnie członkowie Selbstschutzu”⁹⁹.

Żydzi w Wolnym Mieście Gdańsku

Warto także wspomnieć o losie Żydów w Wolnym Mieście Gdańsku, sąsiadującym od północy z województwem pomorskim. W 1933 r. Gdańsk w pierwszej kolejności opuścili Żydzi niemający obywatelstwa miejskiego i socjaliści. Wyjeżdżali oni najpierw do Gdyni, gdzie w dzielnicy Grabówek funkcjonował „punkt etapowy”, z którego później wyruszyli do Palestyny i Stanów Zjednoczonych. W ten sposób według szacunkowych danych w 1933 r. z portu gdyńskiego wyjechało 3,8 tys. Żydów. W 1937 r., po nasileniu się wystąpień antysemickich, wypłynęło kolejnych 4865 pasażerów¹⁰⁰. Po „nocy kryształowej” Senat Wolnego Miasta Gdańska w ramach „popierania żydowskiej emigracji” odkupił żydowskie nieruchomości w mieście. Następnie gmina żydowska przeznaczyła dochód z transakcji na umożliwienie niezamożnym Żydom wyjazdu za granicę. W tym okresie blisko sto żydowskich dzieci wyjechało w kindertransportach do Wielkiej Brytanii. W marcu 1939 r. rozpoczęły się masowe wyjazdy ludności żydowskiej z Gdańska na wyspę Mauritius. Ostatni zorganizowany transport z Gdańska w kierunku wyspy wyruszył 26 sierpnia 1940 r.¹⁰¹

1 września 1939 r. w Gdańsku mieszkało około 1,6 tys. Żydów. 2 września rozpoczęły się aresztowania ludności polskiej i żydowskiej, którą początkowo przetrzymywano w budynku Victoria Schule w Gdańsku. W grupie tej znalazł się m.in. referent do spraw kultury żydowskiej w Gdańsku Oskar Grau¹⁰². Przed wojną i zaraz po jej wybuchu Żydom z Gdańska pozwolono na emigrację. Warto pamiętać, że mimo ustawy rasowej Żydzi gdańscy do 1940 r. pozostawali pod ochroną gdańskiej konstytucji. Dla 130 Żydów pochodzących z małżeństw mieszanych (Halbjude lub Vierteljude) utworzono małe getto budynkowe urządzone w dawnym przytułku, który w sierpniu 1939 r. został przeniesiony na ulicę Stągiewną.

W 1940 r. Żydzi musieli się przeprowadzić do dawnego spichrza „Czerwona Mysz” przy ulicy Mysiej. 1 stycznia 1940 r. w WMG było 1397 Żydów, do końca roku liczba ta zmniejszyła się do 685 osób. Pozostałych wysiedlono do Terezina, Auschwitz i Warszawy. Kosztami deportacji, podobnie jak w wypadku wcześniejszych wysiedleń Żydów z Austrii, władze niemieckie starały się obarczyć gminy żydowskie, na które nakładano kontrybucję. Część gdańskich Żydów rozstrzelano już jesienią 1939 r. – w Piaśnicy, w obozie przejściowym na Westerplatte, w Oruni, Maćkowych, Granicznej Wsi, Gdyni Redłowie,

⁹⁸ J. Sziling, *Ludność...*, s. 5.

⁹⁹ *Idem*, *Eksterminacja Żydów...*, s. 79–84.

¹⁰⁰ H. Domańska, *Kadisz gdańskich kamienic. Dzieje Trójmiejskiej gminy żydowskiej do roku 1943*, Warszawa 1994, s. 92–93; *eadem*, *Żydzi nad Gdańską Zatoką*, Warszawa 1997, s. 100–101.

¹⁰¹ S. Echt, *Dzieje Żydów gdańskich*, Gdańsk 2012, s. 474–475; *Śladami żydowskimi...*, s. 252–294.

¹⁰² S. Echt, *Dzieje Żydów...*, s. 455–456.

w punkcie etapowym w Gdyni Grabówku i w obozie internowania w Tczewie¹⁰³. W chwili wkroczenia Armii Czerwonej w 1945 r. w Gdańsku było 22 Żydów¹⁰⁴.

Obóz dla jeńców cywilnych w Granicznej Wsi, tzw. Zivilgefangenenlager Grenzdorf, został utworzony 13 września 1939 r. Było to miejsce eksterminacji przez pracę m.in. Żydów – mieszkańców Gdańska i Wybrzeża. Esemani zmuszali ich do popełniania samobójstw, strzelali do nich podczas pracy, zmuszali do wchodzenia z ciężkim kamieniem na drzewo, wycieńczonych topiono w leśnym bagnie, okaleczano podczas pracy. Polski więzień Kazimierz Brzuszkiewicz opisał następującą sytuację: „Wagoniki, którymi dowożono duże kamienie, zgmiotły jednemu z jeńców żydowskich palec u ręki. Prosił o lekarza czy felczera o założenie bandaża. Pokazał rękę strażnikowi. Uderzył go bydłak pałką w głowę. »Ty przeklęty leniu« – ryczał nad ogłuszonym. Obok była woda, tak długo go kopał, aż ten głowę wsunął do kałuży. Bulgotało, bulgotało, coraz rzadziej. W końcu przestało bulgotać. Strażnik był zachwycony. Utopił Żyda w 5 centymetrowej wodzie. »Prawdziwy zuch«”¹⁰⁵.

Jednym z więźniów, który 8 grudnia 1940 r. próbował ucieczki z tego obozu, był Żyd Max Schindler; został on zastrzelony podczas obławy. Przez obóz w Granicznej Wsi przeszło około 500 osób, z których od 13 września 1939 do listopada 1941 r. śmierć poniosło około 250 więźniów, w tym około 40 Żydów. Zmarłych pochowano na cmentarzu na Zaspie, natomiast dla części zamordowanych miejscem wiecznego spoczynku pozostał las, a także bagna otaczające obóz¹⁰⁶.

Pomaganie

W północnych powiatach przedwojennego województwa pomorskiego po 1941 r. Żydów praktycznie już nie było; w zdecydowanej większości zostali wysiedleni lub rozstrzelani. W południowych powiatach, obejmujących Kujawy i ziemię dobrzyńską, według szacunków Kawskiego z 36 tys. Żydów wojnę przeżyło od 800 do 900–950, co stanowiło około 2,5 proc. populacji z 1939 r.¹⁰⁷ Tylko nieliczni w latach okupacji mieszkali na terenie przedwojennego województwa pomorskiego. Według Kawskiego w stosunku miejscowej ludności do Żydów dominowała postawa obojętności. „Polacy jako ogół nie udzielali pomocy Żydom, ale również jako ogół nie uczestniczyli w przestępstwach przeciwko nim”¹⁰⁸.

¹⁰³ G. Berendt, *Żydzi na terenie Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920–1945. Działalność kulturalna, polityczna i socjalna*, Gdańsk 1997, s. 274; H. Domańska, *Kadisz...*, s. 97.

¹⁰⁴ G. Berendt, *Żydzi w Okręgu...*, s. 186–187; H. Domańska, *Kamienne drzewo...*, s. 34–35.

¹⁰⁵ K. Brzuszkiewicz, *I ci z pierwszej linii*, Poznań 2001, s. 8.

¹⁰⁶ OKŚZpNP w Gdańsku, S 3/72, t. 28, Akta śledztwa w sprawie filii obozu KL Stutthof: w Brzoziu Lubawskim, w Granicznej Wsi, w Gdyni, w Krzemieniewie, Relacja więźnia Stefana Treppnera, 12 IV 1966 r., b.p.; E.M. Grot, M. Tomkiewicz, „Ausrotten” – eksterminacja na terenie miasta i powiatu 1939–1945 [w:] *Pruszcz Gdański – miasto i powiat w latach II wojny światowej*, red. P. Semków, Pruszcz 2018.

¹⁰⁷ T. Kawski, *Żydzi z Kujaw, ziemi dobrzyńskiej i Bydgoszczy ocaleni z Shoah. Przyczynek do poznania struktury społeczno-zawodowej, zmian osadniczych oraz migracji ludności żydowskiej w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Wrzesień 1939 i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Suddziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 369.

¹⁰⁸ T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi w latach 1918–1950*, Toruń 2006, s. 262.

Obojętność nie oznaczała jednak braku współczucia. Żydzi wschodni byli traktowani na tym terenie jako obcy (kulturowo, religijnie, politycznie), a norma etyczna w sytuacji ekstremalnego zagrożenia nakazywała pomagać przede wszystkim „swoim”. Zdarzały się co prawda przypadki aprobaty dla poczynań Niemców, jak chociażby podczas spalenia synagogi we Włocławku, ale byli także Polacy, którzy starali się pomóc swoim żydowskim sąsiadom. Należy podkreślić, że masowa eksterminacja z jesieni 1939 r. w szczególności sposób zastraszyła polską ludność Pomorza.

Osobną kwestią wymagającą dalszych badań i unikania łatwych uogólnień jest przedwojenny antysemityzm części ludności pomorskiej i jego wpływ na jej zachowania podczas okupacji. Postać redaktora włocławskiego dziennika „ABC dla Włocławka i Kujaw” Wacława Tomaszewskiego, przedwojennego antysemitę, który do śmierci w listopadzie 1939 r. ukrywał Żydów we własnym domu i w siedzibie redakcji, pokazuje, że ówczesna sytuacja była skomplikowana¹⁰⁹. Warto pamiętać, że antysemityzm polski (w tym pomorski) i wielu innych krajów europejskich miał charakter raczej ekonomiczny i polityczny w odróżnieniu od antysemityzmu niemieckiego o podłożu rasowym i eksterminacyjnym. „Niemiecki antysemityzm pytał: »Dlaczego w ogóle istniejecie? Nie powinno was być! Powinniście zniknąć!«”¹¹⁰. Obiektywnymi czynnikami utrudniającymi niesienie pomocy na Pomorzu był dobrze zorganizowany aparat terroru niemieckiego, rekrutujący się głównie spośród mieszkańców WMG, oraz znaczny odsetek ludności niemieckiej¹¹¹.

W 2009 r. Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem opublikował dwutomową *Księgę Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* dotyczącą Polski. Uwzględniono w niej nazwiska 4792 Polaków ratujących Żydów, którzy otrzymali tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (stan na koniec 1999 r.). We wstępie do publikacji redaktor tomu Israel Gutman przedstawił terytorialny rozkład akcji ratowania z podziałem na województwa II RP według granic z 1939 r. Z jego danych wynika, że na terenie przedwojennego województwa pomorskiego medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata otrzymało tylko 6 osób. Mniej było jedynie w województwie poznańskim – 5 i Wolnym Mieście Gdańsku – 2¹¹².

Polaków, którzy na Pomorzu pomagali Żydom, było jednak więcej. Zestawienie Gutmana pokazuje zasadniczą różnicę w skali zjawiska ratowania Żydów między GG i województwami wschodnimi a województwami bezpośrednio wcielonymi do Rzeszy, w których przed 1939 r. było niewiele Żydów, a ci, którzy nie zdołali uciec, zostali albo wysiedleni, albo zamordowani. Kawski stwierdza: „Ilu Żydów w rzeczywistości ocalało, ukrywając się

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 263.

¹¹⁰ Zob. L. Rees, *Holokaust. Nowa historia*, przeł. Ł. Praski, Warszawa 2018, s. 193.

¹¹¹ T. Kawski, *Żydzi...*, s. 376.

¹¹² Pełne zestawienie Gutmana przedstawia się następująco: województwo warszawskie – 1299, lwowskie – 576, krakowskie – 465, lubelskie – 398, kieleckie – 283, tarnopolskie – 250, białostockie – 206, wileńskie – 150, wołyńskie – 124, śląskie – 112, stanisławowskie – 100, łódzkie – 92, nowogrodzkie – 46, poleskie – 10, pomorskie – 6, poznańskie – 5, Wolne Miasto Gdańsk – 2 (I. Gutman, *Polscy sprawiedliwi wśród narodów świata* [w:] *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. XLI).

u Polaków w miastach regionu, pozostaje kwestią niewiadomą. Znanych jest kilkadziesiąt takich przypadków¹¹³. Warto spróbować oszacować ich liczbę i opisać ich historie.

W 1939 r. Niemcy nakazali pięcioosobowej rodzinie Pozmanterów, mieszkającej na rynku w Skępem, opuścić miasto. Część rodziny uciekła do Warszawy, część, o wyglądzie aryjskim, postanawiała pozostać. Antoni Puskiewicz w czasie wojny mieszkał we wsi Bógzapłać w powiecie lipnowskim. Do swojego domu przyjął dwie Żydówki z nieodległego Skępego: Felę Pozmanter (obecnie Faye Lewkowicz) i jej matkę Rywkę Pozmanter (z domu Zamoskiewicz). Kobiety ukrywały się w stajni. Faye zaprzyjaźniła się z córką Puskiewicza Heleną. Wkrótce Żydówki zaproszono do domu. Po kilku miesiącach, gdy Niemcy z polskim konfidentem weszli do mieszkania, właściciel skłamał, że są to jego krewne, a następnie pomógł im wyjechać do Rzeszy. Puskiewicz wraz z synem trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, zginął tam w 1945 r. jako więzień nr 63 808. W Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie zachowała się karta personalna Antona (Antoniego) Puskiewicza, wpis do księgi ewidencyjnej oraz karta przewozowa z więzienia w Lipnie, brakuje jednak jakiegokolwiek adnotacji o jego śmierci¹¹⁴. Rodzina uratowanych Żydówek po latach odnalazła córkę Puskiewicza Helenę Kowalewską, mieszkającą w gminie Rogowo. W 2015 r. w Miejskim Zespole Szkół w Skępem odbyła się uroczystość pośmiertnego przyznania Antoniemu Puskiewiczowi tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W ceremonii uhonorowania wzięli udział wnukowie bohatera oraz córka uratowanej Faye Lewkowicz¹¹⁵.

W ziemi dobrzyńskiej już na początku okupacji Niemcy wysiedlili lub zamordowali wszystkich polskich ziemian. Wyjątkiem był Hipolit Aleksandrowicz, właściciel Łochocina, absolwent Uniwersytetu w Heidelbergu, mający obywatelstwo rosyjskie (z okresu caratu) – Niemcy pozwolili mu zarządzać majątkiem. W czasie okupacji urodziła się trójka jego dzieci, które w księgach stanu cywilnego widnieją jako „Graf von Alexandrowitz”. W 1939 r. ziemianin wysyłał zboże i pieniądze do Włocławka dla polskiej ludności wysiedlonej z okolicznych wiosek. Rok później zbierał podpisy wśród miejscowych Niemców, aby zapobiec wysiedleniu Polaków z Łochocina. W tym czasie w swoim majątku ukrył trzy rodziny żydowskie z Włocławka. W okresie funkcjonowania getta przekazywał do Włocławka żywność, za co został aresztowany, zwolniono go jednak za dużą łapówką. Aleksandrowiczowi udało się przeżyć okupację niemiecką. Po wojnie został zamordowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa z Aleksandrowa Kujawskiego w drodze do aresztu, ponieważ znaleziono przy nim złoto. Jego grobu nigdy nie odnaleziono¹¹⁶.

¹¹³ T. Kawski, *Żydzi...*, s. 376.

¹¹⁴ AMS, I-II D-4, Karta personalna Antona Puskiewicza; *ibidem*, I-II E-12 Wpis do księgi ewidencyjnej; *ibidem*, I-III-18486, Karta przewozowa.

¹¹⁵ M. Szczepaniak, *Ceremonia uhonorowania sprawiedliwego w Skepe*, Portal Polscy Sprawiedliwi, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/aktualnosci/ceremonia-uhonorowania-sprawiedliwego-w-skepem>, dostęp 20 III 2020 r.; L. Jagielska, *Sprawiedliwy żył wśród nas*, <https://rypin-cry.pl/artukul/sprawiedliwy-zyl-wsrod/28801>, dostęp 20 III 2020 r.; T. Kawski, *Ludność...*, s. 183.

¹¹⁶ P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999, s. 268–269; T. Lenczewski, *Polscy ziemianie, jawna opcja niemiecka*, „Plus Minus”, 14 IV 2016.

Według Mirosława Krajewskiego w okresie okupacji Polacy ukrywali Żydów w wielu miejscowościach ziemi dobrzyńskiej: w Dobrzyniu, Rypinie, Lipnie, Rojewie, Skępem. Trudno jednak nawet w przybliżeniu oszacować skalę tej pomocy. Wydaje się jednak, że były to przypadki jednostkowe. W Rojewie koło Rogowa Mieczysław Trojanowski, Edmund Kisielewski i Tymoteusz Ślęzakowski ukrywali Abrama i Jakuba Lichtensteinów. Ślęzakowski urządził dla nich w lesie we wsi Glinki zamaskowaną ziemiankę, a Anastazja Zgórzyńska przynosiła im jedzenie. W pomoc braciom był zaangażowany także Jan Świeżakowski. W zamian za wsparcie Żydzi pomagali polskim rolnikom. Bracia Lichtensteinowie przeżyli wojnę i po 1945 r. wyjechali do Kanady¹¹⁷.

W 1941 r. w Golubiu Niemcy spędzili miejscowych Żydów na rynek i wywieźli w nieznanym kierunku. Wśród nich był Aleksander Motyl z żoną, córką Rywką (Reginą) i synem Mietkiem (Michałem). Matka Aleksandra została zamordowana w obozie zagłady w Treblince, ojciec zaś zginął w getcie warszawskim. Według jednej z relacji rodzina Motylów trafiła do getta warszawskiego, z którego jednak w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach udało jej się uciec. Aleksander z dziećmi dotarł do Parczewa koło Lublina. W 1943 r. odesłał dzieci do rodzinnego Golubia. Wcześniej nauczył je modlitw katolickich i dał im po medaliku. Schronienia udzielił im Józef Matuszewski – piekarz, z którym Motyl przyjaźnił się przed wojną. Obawiając się jednak denuncjacji, Matuszewski oddał chłopca pod opiekę rodziny swojej żony w Zalesiu koło Cekcywa w Borach Tucholskich, gdzie ten ukrywał się w specjalnej skrytce. Rywka trafiła do siostry Matuszewskiego – Władysławy Kaczmarek, która wraz z mężem Franciszkiem i 14-letnią córką Teresą mieszkała w Chełmnie nad Wisłą. Polka dopiero po przyjeździe do Golubia dowiedziała się o pochodzeniu dziewczynki, mimo to postanowiła się nią zaopiekować. Wcześniej Matuszewski zorganizował Rywce dokumenty na nazwisko Regina Kwiatkowska, należące do dziewczynki, która wcześniej zginęła w bombardowaniu. Umożliwiło to zameldowanie Rywki 20 stycznia 1944 r. Kaczmarkowie ogłosili sąsiadom, że do ich domu przybyła daleka krewna, której rodzice zginęli, i do końca okupacji ukrywali żydowską dziewczynkę w mieszkaniu przy ulicy Rycerskiej 4. W sąsiednim budynku, przy ulicy Rycerskiej 2 mieszkał członek SS o nazwisku Plotzke. Regina bawiła się z jego dziećmi na wspólnym podwórku. Dzieciom Aleksandra Motyla udało się przeżyć wojnę, on sam zginął krótko po jej zakończeniu.

Po wojnie po Reginę przyjechał do Chełmna brat Aleksandra – Samuel Motyl. Zabrał ją, mimo że dziewczynka mocno zżyła się z polską rodziną Kaczmarków, a oni traktowali ją jak drugą córkę. Regina trafiła najpierw do Zabrza, a później przez Czechosłowację i Niemcy do Francji. Stamtąd w 1947 r. wysłała wzruszający list do polskich przybranych rodziców w Chełmnie. W końcu Rywka (Rebeca) Motyl osiedliła się w Izraelu, a jej brat Mietek w Stanach Zjednoczonych. W 1991 r. rodzeństwo Motylów przyjechało do Chełmna i odwiedziło Władysławę Kaczmarek i jej córkę Teresę. Franciszek Kaczmarek nie dożył tej chwili. W tym samym roku na Zamku Królewskim w Warszawie Władysława Kaczmarek oraz ich córka Teresa Drewka odebrały tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów

¹¹⁷ M. Krajewski, *Byli z ojczyzny...*, Rypin 1990, s. 19–20; T. Kawski, *Ludność...*, s. 182–183.

Świata¹¹⁸. Z kolei Janina Sobczak-Warszewska, która była żonierzem Armii Krajowej, dostarczyła fałszywe dokumenty Żydowi Prumowi – dożył on do końca wojny, pracując w Warszawie jako organista¹¹⁹.

Jeden z ocalałych Żydów z getta wrocławskiego Mosze Lisiak w relacji znajdującej się w Żydowskim Instytucie Historycznym wspominał o przypadkach śmiertelnych postrzeleń Polaków próbujących dostarczyć znajomym Żydom żywność do getta¹²⁰. We Włocławku pomoc Żydom nieśli także pojedynczy Niemcy. Volksdeutsch o nazwisku Nagler w swoim wrocławskim mieszkaniu ukrywał sześćosobową rodzinę Arrzewskich (Anrzewskich). Niemiec z Kruszwicy Hansach wysyłał Żydów z Radziejowic na roboty do Rzeszy, za co został stracony w Inowrocławiu¹²¹.

W powiecie inowrocławskim we wsi Broniewo (Brunsdorf) w październiku 1941 r. Niemcy założyli obóz pracy. Zadaniem Żydów, więźniów obozu, ulokowanych w budynkach starej szkoły, którzy byli traktowani jako tania siła robocza, była odbudowa 3 km odcinka drogi między Broniewem a Bronimierzem Wielkim. W obozie osadzono najpierw 30, a później 100 Żydów z getta łódzkiego, pochodzących z Warszawy, Kalisza, Piotrkowa Trybunalskiego i Radziejowa¹²².

Według informacji uzyskanych od Krzysztofa Schwarca z Poznania jego wujek Władysław Rajczyk (urodzony i mieszkający w czasie wojny w Broniewie, gmina Złotniki Kujawskie, powiat inowrocławski) w 1941 lub 1942 r. uratował jedną z Żydówek. „Uciekła z obozu pracy w Broniewie, wczesnym rankiem spotkała mojego wujka, który wówczas pracował w młynie w tej wsi. Poprosiła go pomoc. Wujek nie odmówił i zaprowadził ją do pomieszczenia magazynowego, w którym była przechowywana mąka (tylko on miał dostęp do tego pomieszczenia). Nie wiem, jak długo tam przebywała, na pewno co najmniej kilka dni. Na terenie młyna była stołówka dla pracowników. Wujek wynosił posiłki dla ukrywanej Żydówki, tłumacząc, że to jedzenie dla psa. Po kilku dniach miejscowa kucharka poinformowała go, że planowana jest skarga do właściciela młyna na podejrzane wynoszenie posiłków. Dziewczyna nie mogła dalej tam przebywać, więc wujek uzgodnił z kolegą, który woził konno mąkę do Inowrocławia, że ją wywiezie. Żydówka była schowana na wozie, w stosie worków (zajmowała miejsce jednego z worków). Woźnica wysadził ją w Kłopcocie. Obiecała, że jak przeżyje wojnę, to się skontaktuje z wujkiem. Wujek po wojnie przeprowadził się do Bydgoszczy i nie dostał żadnej wiadomości”¹²³. Władysław Rajczyk zmarł w 2012 r.

Dokumentacja archiwalna potwierdza, że były przypadki ucieczek z obozu z Broniewa. Po jednej z nich komendant obozu, miejscowy volksdeutsch Otto Papke, otrzymał naganą

¹¹⁸ A. Soborska-Zielińska, *Z dziejów gminy żydowskiej...*, s. 35–36; N. Aleksuni, *Historia pomocy – rodzina Kaczmarków*, listopad 2010 r., Portal Polscy Sprawiedliwi Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, <https://sprawiedliwi.org/pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-rodzina-kaczmarkow-0>, dostęp 20 III 2020 r.

¹¹⁹ M. Krajewski, *Holocaust na ziemi dobrzyńskiej*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1999, t. 13, s. 232–233.

¹²⁰ T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi...*, s. 264.

¹²¹ AŻIH, 301/4217, Relacja Henryka Małeckiego, b.d., k. 1–4.

¹²² T. Kaliski, *Z badań nad okupacją hitlerowską w powiecie inowrocławskim. Żydowski obóz pracy w Broniewie*, „Ziemia Kujawska” 1968, t. 2, s. 161–167.

¹²³ Informacja od Krzysztofa Schwarca, 23 IX 2018 r.

i od tego momentu drzwi do szkoły były zamykane na klucz. Aleksander Michalski, który w czasie okupacji niemieckiej mieszkał w Broniewie, w zeznaniach z 1971 r. potwierdził, że Polacy nie mogli się zbliżyć do szkoły, mimo to polskie dzieci dostarczały więźniom jedzenie, o które prosili¹²⁴. W 1943 r., po ukończeniu budowy drogi, obóz zlikwidowano. Więźniów wysłano do podobnych obozów w okolicy.

Latem 1942 r. Zofii i Józefowi Landowskim udało się wydostać z getta warszawskiego sześciolletnią Chanę Grabinę. Polacy przewieźli dziewczynkę do sierocińca sióstr nazaretanek w Komańczy w powiecie sanockim. Wkrótce i tam zrobiło się niebezpiecznie, postanowiono więc zabrać dziewczynkę do siostry Zofii Landowskiej na Pomorze. Chana trafiła do Agnieszki Góreckiej, mieszkającej wraz z mężem Piotrem i córką Jadvigą, według jednej z relacji, w kaszubskiej wsi Zalesie niedaleko Brus w powiecie chojnickim, a według innej – w Chojnicach. Chana Grabina po wojnie zmieniła nazwisko na Anna Mackowiak i pozostała w Polsce, mieszkała z Góreckimi do 1951 r., później zrobiła doktorat z filologii polskiej. W 1995 r. Piotr Górecki, Agnieszka Górecka i Jadwiga Górecka-Thiel zostali uhonorowani tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹²⁵.

W połowie 1942 r. rozpoczęły się deportacje ludności żydowskiej w Tomaszowie Lubelskim. Akiba Hochman na wieść o tym uciekł z miasta i udał się na Pomorze do Wąbrzeźna. Tam zwrócił się o pomoc do Ireny Zakrzewskiej, którą wcześniej poznał podczas wizyty u swojej rodziny w Toruniu. Irena wraz z siostrą Wiktorią przez dwa miesiące podczas wakacji ukrywała go, nie oczekując żadnej zapłaty, w budynku szkoły, gdzie pracowała. Polka zmarła w 1985 r. Jej siostra wyszła za mąż za Żyda o nazwisku Cukrowicz i wyemigrowała do Izraela. Akiba przeżył wojnę i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. W 1988 r. Irenie Zakrzewskiej z domu Eichberger i jej siostrze Wiktorii Cukrowicz-Eichberger przyznano tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹²⁶.

Wacław Drab, jego brat Bronisław i siostry Janina i Helena ze wsi Strzemkowo (pow. inowrocławski) udzielili pomocy Dawidowi Weissmanowi i jego bratu Jehudzie, którzy w lipcu 1943 r. uciekli z obozu pracy w Jaksicach. Rodzina Drabów udzieliła schronienia także trzeciemu zbiegowi z obozu Jakubowi Żółtemu. W specjalnie przygotowanej kryjówce uciekinierzy dotrwali do stycznia 1945 r. Cała trójka po wojnie wyemigrowała do Izraela, utrzymywała jednak regularne kontrakty z rodzeństwem Drabów. W 1988 r. rodzina Drabów otrzymała tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹²⁷.

Część Żydów z Przedecza została wysiedlona do obozu pracy w Inowrocławiu, wśród nich Szymon Żychliński i jego syn Aron. Ich polscy sąsiedzi, szewc Franciszek Kowalewski i jego żona Józefa, wysyłali im i trzem innym rodzinom żydowskim, które trafiły do

¹²⁴ OKŚZpNP w Gdańsku, S17/71, Obóz żydowski w Broniewie, Protokół zeznań świadka Aleksandra Michalskiego, 20 XII 1971 r., k. 61–62.

¹²⁵ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 198; *Historia pomocy – rodzina Góreckich*, Portal Polscy Sprawiedliwi Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/rodziny/rodzina-goreckich#>, dostęp 20 III 2020 r.

¹²⁶ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 858.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 136.

obożu, paczki żywnościowe ze słoniną i z tytoniem. Kowalewscy pomagali także żonie Żychlińskiego, która pozostała w Przedeczcu¹²⁸.

Jedną z rodzin żydowskich, które uciekły z Bydgoszczy we wrześniu 1939 r., była czteroosobowa rodzina Kleinfeldów. Byli oni właścicielami jednej z kamienic przy ulicy Gdańskiej i sklepu przy ulicy Długiej. U Kleinfeldów pracowała Polka Helena Kotzbach z domu Wołoszyn, która opiekowała się jedną z ich córek Elżbietą. Rodziny przyjaźniły się przed wojną. W czasie okupacji Dorota i Rafał Kleinfeld zwrócili się do Heleny o udostępnienie jej danych osobowych, aby wyrobić fałszywe dokumenty, po czym cała rodzina żydowska uciekła z Bydgoszczy na wschód, na teren dzisiejszej Ukrainy. Rafał Kleinfeld nie przeżył wojny, jego żona Dorota Wołoszyn (Kleinfeld) po 1945 r. wróciła do Bydgoszczy i tam zmarła w 1957 r. Jest pochowana na cmentarzu przy ulicy Kcyńskiej. Helena Kotzbach w latach sześćdziesiątych regularnie odwiedzała jej grób. Córki Kleinfeldów przeżyły wojnę, Lila wyemigrowała do Szwecji i tam zmarła. Elżbieta Wołoszyn *vel* Kleinfeld wyszła za mąż za oficera Wojska Polskiego i zamieszkała w Warszawie. Opuściła Polskę w wyniku nagonki antysemickiej w 1968 r. i zamieszkała w Altheim w Niemczech. Roman Kotzbach w 2001 r. zwrócił się do niej z prośbą o pomoc w staraniach o uhonorowanie jego matki Heleny Wołoszyn tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – bezskutecznie. Elżbieta nie chciała wracać do historii z okresu okupacji. Zmarła w 2018 r.¹²⁹

Roman Kotzbach informację o tym, że jego rodzice pomogli żydowskiej rodzinie Kleinfeldów, zamieścił w notce uzupełniającej życiorys swojego ojca Pawła Kozbacha – członka organizacji Gryf Pomorski, a później ZWZ/AK, który w czasie wojny prowadził działalność wywiadowczą m.in. w niemieckiej fabryce amunicji DAG w Bydgoszczy oraz uczestniczył w uwalnianiu jeńców brytyjskich z obozów w Toruniu. Dokumentacja ta znajduje się w zbiorach Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu¹³⁰.

W Archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej można znaleźć także inne informacje o przypadkach pomocy Żydom na Pomorzu¹³¹. Lucyna Stoczkowska z Ciechocinka działała w AK. Pracowała w sklepie niemieckim, skąd kradła cukier, mąkę i inne towary spożywcze i za cichym przyzwoleniem jednej z Niemek dawała żywność miejscowym Żydom, m.in. Rechtmanowi i Biederkowej, którzy prosili o jedzenie. Polka przemyciała także żywność do lokalnego getta¹³².

Sabina Lunefeld, więźniarka podobozu KL Stutthof w Pruszczu Gdańskim, wspominała, że pewien Polak bezinteresownie przynosił jej matce bułki do obozu¹³³.

¹²⁸ AŻIH, 301/5907, Relacje Józefy Kowalewskiej i Aleksandra Gutmana, 4 V 1963 r., k. 15.

¹²⁹ Relacja Romana Kozbacha, 18 VIII 2018 r.

¹³⁰ „Rodzice moi uratowali także rodzinę żydowską Dorotę i Rafała Kleinfeld z córkami Elżbietą i Lilą, zam. Długa 48, Bydgoszcz. Przybrali oni nazwisko rodowe matki Wołoszyn” (AFGEZ, M-555/1198, Karta informacyjna Pawła Kozbacha ps. „Paweł”, b.d., s. 4). Część dokumentów dostępna jest na stronach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej w tzw. Archiwum Zawackiej.

¹³¹ Chciałbym podziękować dr. hab. Tomaszowi Kawskiemu z UKW w Bydgoszczy za tę informację.

¹³² AFGEZ, K-679/1455 Pom., Lucyna Skalska ps. „Malutka”, s. 7.

¹³³ AŻIH, 301/1024, Relacja Sabiny Lunefeld, b.d., k. 5–7.

Na Pomorzu Gdańskim historia Polaków ratujących Żydów wiąże się z likwidacją podobozów dla Żydówek KL Stutthof i z marszami śmierci na początku 1945 r. Rok wcześniej powstało Baukommando Weichsel (komando budowlane Wisła), którego zadaniem było budowanie umocnień wojskowych wokół Torunia. Miasto w sierpniu 1944 r. ogłoszono twierdzą. Do pracy w komandzie wysłano około 5 tys. Żydówek, które do KL Stutthof trafiły z obozów koncentracyjnych z Rygi, Kowna i Auschwitz. Kobiety pochodziły z Czech, Węgier, Litwy, Łotwy, Rumunii, Niemiec, Polski i ze Słowacji. Trafiły one do miejscowości: Chorab, Bocień, Szerokopas i Grodno, gdzie utworzono prowizoryczne obozy. Większość z nich umarła wskutek pracy, chorób, zimna i sadyzmu wartowników. Podobozy były traktowane przez Niemców bardziej jako narzędzie eksterminacji niż źródło rzeczywistej siły roboczej.

W styczniu 1945 r. rozpoczęła się ewakuacja podobozów. Więźniarki, które nie były w stanie przebiec 20 m, zostały zamordowane nad jeziorem w Grodnie lub na terenie poszczególnych podobozów. Pozostałe wyruszyły w kolumnie na zachód. Przy jakiegokolwiek oznace wycieńczenia więźniarki były zabijane. W Chorabiu z 1,5 tys. więźniarek po ewakuacji pozostało 180; zostały one w brutalny sposób zamordowane przez załogę obozową. Po zakończeniu egzekucji miejscowa ludność wydobyla spod stosu ciał 28 jeszcze żyjących kobiet i po ich opatrzeniu przewiozła je do Zamku Bierzgłowskiego, a stamtąd do szpitala w Chełmży. Według meldunku milicjanta z Chełmży kpr. Kazimierza Dembowskiego w miejscowym szpitalu od 13 lutego do 4 kwietnia przebywało 11 Żydówek, z czego jedna zmarła. Sto pięćdziesiąt dwie Żydówki polscy mieszkańcy Chorabia pochowali w zbiorowym grobie, na którym umieszczono napis „Tu spoczywają zwłoki 152 Izraelitów, zamordowanych w dniu 18 stycznia 1945 r. przez bandytów hitlerowskich”¹³⁴.

W marszu śmierci, który wyruszył z jednego z podobozów pod Toruniem, wśród kobiet żydowskich szła pochodząca z Łodzi Fryda Kronman. Podczas jednego z noclegów ukryła się w snopie siana i mimo dżgania przez wartowników siana bagnietami nie wyszła z niego. Po odejściu wartowników (część z nich była narodowości lotewskiej i ukraińskiej) zdołała uciec. Pomocy udzieliła jej Waleria Jezeczka, która zabrała ją do swojego domu w pobliskiej wsi, opatrzyła rany, nakarmiła i udzieliła schronienia. Po wojnie Kronman wyemigrowała do Izraela, utrzymywała kontakt listowny ze swoją wybawczynią. Waleria Jezeczka w 1991 r. została uhonorowana tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹³⁵. Nie był to odosobniony przypadek pomocy ludności polskiej dla kobiet żydowskich pędzonych w marszach ewakuacyjnych. Lajosne Fleischer, węgierska Żydówka z podobozu w Grodnie, której pomogła rodzina Gwizdałów ze wsi Łącki Piec, zeznała: „Jeśli maszerowaliśmy przez wieś za dnia, wówczas spoza ogrodzeń, z otwartych okien rzucono nam kawałki chleba, gotowane w mundurkach ziemniaki. Kobiety polskie, biegnąc wzdłuż naszej kolumny, nalewały nam do menażek gorącą kawę. Nie zwracały wtedy żadnej uwagi nie tylko na okrzyki SS-owców, ale również i na kolby ich karabinów. My, które przetrwa-

¹³⁴ S. Grochowina, *Toruński Holokaust. Losy Żydówek z podobozu KL Stutthof o nazwie Baukommando Weichsel (OT Thorn) w świetle relacji i wspomnień ocalałych ofiar i świadków*, Toruń 2016, s. 121.

¹³⁵ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 259.

łyśmy, z dozą wdzięcznością wspominać będziemy prostych polskich ludzi, którzy odbierając sobie od ust pożywienie, oddawali je nam i dzięki tym kilku kęsom uratowali niejednej z nas życie¹³⁶. Wspomniana rodzina Gwizdałów ocalała łącznie co najmniej 7 Żydów w tym przyjaciółkę Fleischer – Velles Gyulane. Według szacunków 997 Żydówek z Chorabia i około 300 z Grodna doczekało końca wojny¹³⁷.

Część Żydówek ewakuowanych z podtoruńskich obozów dotarła do Bydgoszczy. Gdy konwój zbliżał się do miasta, dwie kobiety, Fruma-Eta Nemzer i jej ciotka, wykorzystując nieuważę strażników, uciekły i schroniły się w pobliskiej kamienicy, gdzie mieszkała 28-letnia Genowefa Zegel z trojgiem dzieci. Polka zabrała Żydówki do domu, nakarmiła i dała im ubranie. Kobiety mieszkały u niej jeszcze po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną, przez wiele lat pozostały przyjaciółkami. W 1993 r. Instytut Yad Vashem nadał Genowefie Zegel tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹³⁸.

W miejscowości Dziemiany, na terenie poligonu szkoleniowego wojsk SS, jesienią 1943 r. został założony obóz pracy zwany SS-Lager Sophienwalde oraz filia macierzystego obozu koncentracyjnego Stutthof przeznaczona dla kobiet żydowskich (Aussenarbeitslager Bruss). Zakres prac budowlanych objętych programem poligonu uwzględniał powstanie placu ćwiczeń dla SS, koszar wojskowych dla przyszłych członków SS, a także bocznic kolejowej i lotniska. Szybko podjęto decyzję, aby jako siłę roboczą wykorzystać kobiety narodowości żydowskiej – więźniarki z obozu koncentracyjnego Stutthof. Więźniarki te pochodziły z transportu przybyłego do KL Stutthof 9 sierpnia 1944 r. z KL Kaiserwald koło Rygi, a także z powiatu tczewskiego oraz województw warszawskiego i łódzkiego. Na terenie całego poligonu pracowało około 15 tys. osób. Z powodu braku ciepłej odzieży i używania przemoczonych ubrań i butów wiele kobiet chorowało na zapalenie płuc. Ratowały się szmatami i gazetami dostarczonymi im przez Polaków z sąsiedniego obozu.

Józef Mientki, który jako woźnica przyjeżdżał do obozu po cegłę, kilkakrotnie przywiózł więźniarkom żydowskim ukryty w korycie z karmą dla koni pokrojony i posmarowany tłuszczem chleb. Jednego dnia strażnik zauważył, że rozdaje on żywność osadzonym i został za to dotkliwie pobity kolbą karabinu. Na terenie obozu żydowskiego zdarzały się przypadki zabójstw. Najczęściej uśmiercane były kobiety chore na tyfus i dyzenterię. Zabójstw dokonywano w lesie niedaleko jeziora lub podczas pracy. Ewakuacja obozu w Dziemianach rozpoczęła się w lutym 1945 r. i była prowadzona etapami. 10 lutego 1945 r. 394 kobiety wyruszyły w kolumnie marszowej z Dziemian przez Bytów w kierunku Lęborka. 17 lutego do miejscowości Godętowo, oddalonej 83 km od Dziemian, dotarło 347 kobiet. Tam połączono je z kolumnami więźniów ewakuowanych z obozu Burggraben (filii KL Stutthof). Wkrótce kolumna dotarła w poblizsze miejscowości Chynowo koło Lęborka. Po miesiącu od tych wydarzeń, 9 marca 1945 r. w miejscowości Chynowo nastąpiło wyzwolenie przez Rosjan. Doczekało go nie więcej niż 250 Żydówek. Obóz w Dziemianach nie został całkowicie zlikwidowany z chwilą ewakuacji. Pozostało w nim 86 kobiet (82 chore,

¹³⁶ S. Grochowina, *Toruński Holokaust...*, s. 124.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 127.

¹³⁸ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 871–872.

2 pielęgniarki i 2 siostry, z których jedna była w dziewiątym miesiącu ciąży). Kobiety te według zapewnień komendanta W. Schulza miały bezpiecznie pozostać w obozie. W rzeczywistości zostały wywiezione ciężarówkami do wsi Leśno-Wybudowanie, gdzie rozstrzelano je na terenie opuszczonym przez wysiedlonego gospodarza Durajewskiego¹³⁹.

W lipcu lub sierpniu 1944 r. nad jeziorem Niskie Brodno koło Brodnicy został założony obóz internowania o charakterze karnym, nadzorowany przez SS. Były w nim więzione kobiety pochodzenia żydowskiego z Węgier, Czechosłowacji i Niemiec w liczbie 200–300 osób. Mieszkający w Brodnicy Alfons Bielicki wraz z sąsiadami kilka razy zorganizował dla Żydówek pomoc żywnościową i odzieżową, którą zostawiał przy wadze cukrowni Ostrowite. Obóz został zlikwidowany 20 stycznia 1945 r., po wkroczeniu do Brodnicy wojsk radzieckich. Przed tą datą kobiety zostały zlikwidowane przy użyciu zastrzyków z trucizną i wrzucone do wspólnego dołu, kiedy jeszcze żyły. Pięciu osobom udało się uciec przed podaniem zastrzyków; cztery z nich schroniły się w Brodnicy w domu Antoniego Orlewicza. W kwietniu 1945 r. Orlewicz przekazał je do placówki PCK w Bydgoszczy; ich dalsze losy nie są znane. 8 stycznia 1945 r. jedna z węgierskich Żydówek przeszła przez zamarzną Drwęcę i schroniła się w domu Anny Jankiewicz, która pozwoliła jej się wykapać i dała jej czyste ubrania. Przechowywała ją na strychu aż do końca stycznia 1945 r., a następnie przekazała ją do placówki PCK w Brodnicy¹⁴⁰.

Kolejny podobóz został powołany 13 września 1944 r. w Rusocinie koło Pruszcza Gdańskiego (Russoschin bei Praust). Z obozu głównego do Rusocina został skierowany 300-osobowy transport więźniarek narodowości żydowskiej pochodzących z Niemiec i Węgier. Ponieważ więźniarki były zatrudniane przez Niemieckie Koleje Państwowe, obóz ten nazywano czasami również Reichsbahn Russoschin. Z zeznań SS-Aufseherin Wandy Klaff składanych podczas procesu przed Sądem Specjalnym w Gdańsku w 1946 r. wiadomo, że więźniarki podzielono na 50-osobowe grupy, które pod okiem nadzorczyń prowadzono codziennie na wyznaczony odcinek torów kolejowych. 12 lutego 1945 r. zarządzono ewakuację obozu. Sformowaną kolumnę marszową dołączono do będącej już wcześniej w drodze kolumny z podobozu w Pruszczu. Łącznie w kierunku Lęborka esesmani prowadzili pieszo 1089 więźniarek. Wiele kobiet, wyczerpanych długotrwałym marszem, zmarło podczas ewakuacji lub zostało zabitych przez esesmanów. Inne po dotarciu do przejściowych obozów ewakuacyjnych umierały z głodu i na tyfus plamisty. Zmarłe

¹³⁹ M. Tomkiewicz, *Wybrane aspekty historii Dziemian (Sophienwalde) w latach II wojny światowej*, Gdynia 2014, *passim*; M. Orski, *Poligon SS na Pomorzu Gdańskim. Filia obozu koncentracyjnego Stutthof i obozy dla ludności cywilnej ewakuowanej z Warszawy*, Gdańsk 1992, s. 3–119; AMS, I-I B-3, Sonderbefehl über die Einrichtung des Aussenarbeitslagers Bruss, s. 159–160; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3, s. 173–174; M. Orski, *Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945*, Gdańsk 2004, s. 263; E.M. Grot, *Eksterminacja i represje [w:] Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kościerzyna 2009, s. 126.

¹⁴⁰ OKŚZpNP w Gdańsku, 24/68, Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w obozach przejściowych znajdujących się w 1944 r. w Brodnicy, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Anny Dębskiej, 13 II 1976 r., s. 15–16; OKŚZpNP w Gdańsku, 24/68, Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w obozach przejściowych znajdujących się w 1944 r. w Brodnicy, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Alfonsa Bielickiego, 13 II 1976 r., s. 6–8.

były chowane w pobliżu obozów w Gniewinie, Toliszczku i Kolkowie. Szacuje się, że spośród 1089 więźniarek ocalało zaledwie około 40 proc.¹⁴¹

W styczniu 1945 r. Żydówki gnane w marszach śmierci z podobozu KL Stuthoff w drodze do Bydgoszczy przechodziły przez Fordon. Jedna z kolumn z około 200 kobietami zatrzymała się na noc w fordonskiej papierni. Tam Jan Arudianow z Władysławem Puczwarskim, Edmundem Mikołajczakiem i Janem Pawłowskim ukryli 27 z nich w kanale pod jedną z maszyn. Po odejściu kolumny Polacy zaopiekowali się Żydówkami, które doczekały końca wojny¹⁴². Jan Arudianow ps. „Turek” (urodził się w Turcji), był byłym powstańcem wielkopolskim, w czasie okupacji osiedlił się w Fordonie i pracował w papierni przy ulicy Bydgoskiej. Najprawdopodobniej działał w podziemiu polskim. Przyjął III grupę volkslisty, dzięki czemu mógł się zajmować handlem tytoniem i wódką (także z Niemcami)¹⁴³.

W Łęgowie (niem. Brahnau) pod Bydgoszczą w czasie wojny działała fabryka amunicji należąca do koncernu Dynamite-Nobel Aktion Gesellschaft (DAG). Oprócz Polaków i jeńców alianckich pracowały w niej także Żydówki przywiezione z KL Stutthof, pochodzące głównie z Węgier i Rumunii. W 1944 r. w DAG Bromberg było 999 Żydówek¹⁴⁴. W fabryce działała specjalna polska grupa dywersyjno-sabotażowa, która umożliwiła ucieczkę niektórym więźniom. Zbigniew Raszewski w *Pamiętniku gapia* wspomina, że znana mu jest jedna Żydówka, która została uratowana przez żołnierza AK Leszka Białego (ps. „Jakub”)¹⁴⁵, ale niestety nie podaje jej nazwiska. W innych opracowaniach do tej pory nie znaleziono potwierdzenia tej informacji¹⁴⁶. Jedną z Żydówek węgierskich pracujących w niemieckiej fabryce amunicji była Golda Majer. W okupowanej Polsce najpierw była więziona w KL Auschwitz, później w KL Stutthof, aż wreszcie trafiła do Bydgoszczy. Podczas ewakuacji w styczniu 1945 r. uciekła do polskiego gospodarstwa. „Polacy przyjęli nas dobrze, dali nam jeść i spać”¹⁴⁷.

¹⁴¹ Po wojnie śmierć męczeńską 1,3 tys. więźniarek KL Stutthof, które zginęły w Kolkowie i okolicznych miejscowościach, upamiętniono na głazie wydobytym z dna Jeziora Żarnowieckiego oraz na tablicy pamiątkowej zlokalizowanej przy szosie w pobliżu elektrowni wodnej. W Gniewinie natomiast pobyt więźniarek został upamiętniony na tablicy informacyjnej w pobliżu pomnika poświęconego poległym mieszkańcom tych ziem (E.M. Grot, *Jeśli ludzie zamilkną, głowy wołać będą. Marsz śmierci więźniów KL Stutthof w upamiętnieniach na Ziemi Kaszubskiej*, Gdynia 2003, s. 78–79; M. Orski, *Filie obozu koncentracyjnego...*, s. 285; E.M. Grot, M. Tomkiewicz, *„Ausrotten”...*, s. 118–173; E.M. Grot, J. Ellwart, *Śladami marszu śmierci więźniów KL Stutthof*, Gdynia 2020, s. 71–72).

¹⁴² A. Perlińska, *Fordon w latach 1939–1945* [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz 1997, s. 144.

¹⁴³ AIPN By, 084/1946, Dokumentacja w sprawie Jana Arudianowa, byłego volksdeutscha III grupy DVL, podejrzanego o nielegalne posiadanie odbiornika radiowego.

¹⁴⁴ M. Pszczółkowski, *DAG Fabrik Bromberg. Z dziejów bydgoskiej fabryki materiałów wybuchowych 1939–1945*, Bydgoszcz 2012, s. 62–65.

¹⁴⁵ Z. Raszewski, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1994, s. 59.

¹⁴⁶ Zob. K. Osiniński, *Leszek Biały „Jakub” (1919–1945)*, Warszawa 2017; *Konspiracja i sabotaż w Zakładach Zbrojeniowych Dynamit-Nobel Aktion-Gesellschaft-Brahnau w latach 1939–1945 w świetle materiałów sesji historycznej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Bydgoszcz z dnia 21.11.1991 r.*, oprac. J. Podgórski, Bydgoszcz 1995.

¹⁴⁷ AŻIH, 301/54, Relacja Goldy Majer, 30 III 1945 r., k. 16–18.

Szczególnie znaczącej pomocy więźniom KL Stutthof udzielili mieszkańcy dwóch wsi kaszubskich: Pomieczyna i Luzina. Jak twierdzi Agnieszka Kłyś, była ona reprezentatywna dla wszystkich wiosek zamieszkałych przez Polaków, przez które przechodzili więźniowie. Nie można tego powiedzieć o wsiach niemieckich. O ile ludność polska pomagała wszystkim, bez względu na narodowość, o tyle wielu niemieckich mieszkańców wiosek pomorskich było przekonanych, że więźniowie to wrogowie III Rzeszy¹⁴⁸.

Z marszami śmierci ze stycznia 1945 r. związana jest historia Dwory Szpiro i jej ciotki Chasi Karpel – Żydówek z Wileńskiego, które trafiły do jednej z filii KL Stutthof. Gdy kolumna ewakuacyjna przechodziła przez niewielką wieś kaszubską Leśna Jania w powiecie starogardzkim, więźniarkom udało się uciec. Nocą zapukały do drzwi domu ubogich polskich rolników Józefa i Heleny Malinowskich i ich trójki dzieci, którzy zgodzili się ukryć kobiety i nie prosili o nic w zamian. Malinowscy przechowywali uciekinierki przez 3 tygodnie, do czasu nadejścia Armii Czerwonej. Po wojnie Żydówki wyemigrowały do Izraela. W 1985 r. Instytut Yad Vashem nadał Helenie i Józefowi Malinowskim tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹⁴⁹.

Na terenie przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska podczas likwidacji licznych podobozów KL Stutthof, Kaszubi i niektórzy miejscowi Niemcy nieśli pomoc Żydom¹⁵⁰. W aktach zarówno zakończonych, jak i prowadzonych śledztw w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku można odnaleźć kilka przykładów takiej pomocy. W marcu 1945 r. w miejscowości Stawiska w powiecie kościerskim rodzina Pałaszów udzieliła schronienia dwóm Żydówkom z transportu kolumn ewakuacyjnych podobozu OT Elbling, które przez Grudziądz, Leśną Janię, Kamienną Karczmę, Skórcz, Białachowo dotarły w okolice Zblewa i Starej Kiszewy. Obie kobiety do gospodarstwa przyprowadził jeniec angielski pracujący w pobliskim majątku. Jedna z kobiet nazywała się Hanna Krolman. Przebywały one u rodziny Pałaszów przez kilka tygodni, po czym wraz z jeńcami angielskimi wyjechały do Wielkiej Brytanii¹⁵¹.

Jedna z kolumn pędzonych w marszu śmierci z podobozu KL Stutthof z okolic Włocławka w marcu 1945 r. dotarła w okolice drogi prowadzącej ze Zblewa do Kościerzyny. W ochranianym przez 60 esesmanów transporcie w kierunku Kościerzyny prowadzonych było około 300 Żydówek. Kolumna zatrzymała się na nocleg w majątku ziemskim Johanna Böttnera w Stawiskach. 27 lutego 1945 r. nad ranem dwie pochodzące z Łodzi Żydówki, Hana Magier i Fredka Bargiew, uciekły z transportu i znalazły schronienie u gospodarza Jana Szulista z Nowej Kiszewy-Wybudowania. Obie miały odmrożone nogi. U rodziny Szulistów pozostały do 29 maja 1945 r. W archiwum Muzeum Stutthof zachowały się dokumenty Hany Magier, która przybyła do KL Stutthof 27 września 1944 r. z KL Auschwitz

¹⁴⁸ Zob. A. Kłyś, *Sprawiedliwi z Pomieczyna i Luzina. Pomoc więźniom obozu Stutthof [w:] Cena odwagi. Między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2019, s. 159–168.

¹⁴⁹ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 434.

¹⁵⁰ G. Berendt, *Żydzi na terenie...*, s. 279.

¹⁵¹ OKŚZpNP w Gdańsku, S 64.2010.Zn, t. 2, Śledztwo w sprawie zabójstw kobiet pochodzenia żydowskiego dokonanych w lutym 1945 r. przez członków SS w okolicach Starego Bukowca, Protokół przesłuchania świadka Marty Pałasz, 12 IV 1988 r., s. 18–19.

w transporcie Żydów z getta łódzkiego¹⁵². Po wojnie obie kobiety wyjechały do Francji i jeszcze przez wiele lat utrzymywały kontakt listowny z polskimi gospodarzami. Trzeciego dnia po przejściu kolumn więźniarskich Paweł Nadolny, jego brat Leon i Przytarski otrzymali od miejscowego sołtysa polecenie pogrzebania ciał 5 kobiet zabitych w okolicy Nowej Kiszewy na rozwidleniu dróg Zblewo–Kościerzyna–Wielki Klincz¹⁵³.

W WMG pomoc Żydom nieśli też niektórzy Polacy. Anna Lempert, Żydówka z Wiednia, najpierw trafiła do Kowna, a stamtąd do KL Stutthof. Pod koniec 1944 r. wraz z setką innych kobiet została odesłana z obozu do pracy w Gdańsku. „W czasie marszu uciekłam w pole. Weszłam do chaty Polaka [o nazwisku] Szróderz. On mnie dobrze przyjął i obiecał do końca wojny trzymać. Po oswobodzeniu Gdańska wyszłam na wolność”¹⁵⁴.

Warto także pamiętać o mieszkańcach Pomorza, którzy uciekli lub zostali wysiedleni do GG i tam pomagali ludności żydowskiej. Rodzina Papierowskich z Bydgoszczy ratowała Żydów we wsi Komorów koło Warszawy, podobnie zachowała się rodzina Ryszewskich z Bydgoszczy, ukrywając w Warszawie 13 Żydów. Pielęgniarka Maria Lebedzińska z Torunia podczas łapanek ukryła w wynajmowanym w stolicy mieszkaniu Alicję Margulies¹⁵⁵. Na początku okupacji Feliks i Romualda Ciesielscy wraz z dziewięcioletnim synem zostali wysiedleni z Bydgoszczy do Krakowa gdzie przydzielono im sklep i mieszkanie wcześniej odebrane Żydom. Ciesielscy udostępniłi sklep jako czasową kryjówkę dla Żydów, a im samym rozdawali żywność i ubranie. W 1942 r. Polacy zostali aresztowani przez Gestapo. Romualda trafiła do KL Auschwitz, gdzie nadal pomagała Żydom, Feliks zginął w Mauthausen¹⁵⁶.

Wiktoria i Stanisław Szumielewicz z Bydgoszczy w dystrykcie radomskim udzieli pomocy rodzinie swoich przedwojennych przyjaciół Nisencwajgów¹⁵⁷.

Wiktor i Pelagia Dobraczyńcy w chwili wybuchu wojny opuścili rodzinną Gdynię i przenieśli się do Wąwolnicy w dystrykcie lubelskim, tam zaopiekowali się Helą Sternblic, która uciekała z miejscowego getta¹⁵⁸.

Rodzina Bronisława Gałczyńskiego została wysiedlona z Gdyni do Warszawy. Tam utrzymywała kontakt z wysiedlonymi Żydami gdyńskimi i dostarczała im żywność do getta¹⁵⁹.

Łucja Galikowska, również z Gdyni, po wysiedleniu do Warszawy pomagała swoim żydowskim przyjaciołom zamkniętym w getcie¹⁶⁰.

¹⁵² AMS, Dokumenty personalne Hany Magier, numer więźnia 90 995.

¹⁵³ OKŚZpNP w Gdańsku, S 64.2010.Zn, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Pawła Nadolnego, 15 VII 1969 r., s. 472–473; OKŚZpNP w Gdańsku, S 64.2010.Zn, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Jana Szulista, 15 VII 1969 r., s. 474–476; OKŚZpNP w Gdańsku, S 64.2010.Zn, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Łucjana Hinca, 29 IV 1971 r., s. 481–482; OKŚZpNP w Gdańsku, S 64.2010.Zn, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Marianny Ceplin, 26 V 1974 r., s. 502–503.

¹⁵⁴ AŻIH, 301/145, Relacja Anny Lempert, b.d., k. 12–14.

¹⁵⁵ Informacje o tych osobach można znaleźć na portalu Polscy Sprawiedliwi Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

¹⁵⁶ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 98.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 726.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 127.

¹⁵⁹ AŻIH, 301/4150, Relacja Bronisława Gałczyńskiego, b.d., k. 1–6.

¹⁶⁰ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 176.

Podobny był los Agnieszki Budnej wysiedlonej przez Niemców z Gdyni, która pomagała Żydom w Siedlcach¹⁶¹.

Rodzina Dulskich po zajęciu przez Niemców jej majątku w pobliżu Włocławka przeprowadziła się do Warszawy, gdzie do wybuchu powstania warszawskiego pomagała Barbarze i Dawidowi Halbersztatom, którzy dzięki m.in. ich pomocy ocalili z Holokaustu¹⁶².

Na początku okupacji Józef Kołasiński przeniósł się z Rypina do Warszawy, gdzie pracował w fabryce niemieckiej i pomagał dwóm żydowskim uciekinierom z getta¹⁶³.

Jeszcze inną kategorię stanowią Żydzi pomorscy, którzy uciekli w 1939 r. i udało im się przeżyć w GG dzięki ludności miejscowej. Przykładem takich osób jest rodzina Kaweckich, która uciekła z Bydgoszczy do Warszawy i tam zdołała przeżyć dzięki pomocy ze strony Alicji i Eugeniusza Szulców oraz Marii i Tadeusza Stechbartów¹⁶⁴.

Janina i Konrad Kruszyńscy w 1940 r., wykorzystując fałszywe przepustki kolejowe, wywieźli wiele rodzin żydowskich z Włocławka do Warszawy¹⁶⁵.

Alicja Wajngart uciekła z miasta Chodecz na Kujawach do Warszawy, gdzie pomogły jej, również pochodzące z Chodcza, Ładysława Trzebuchowska i jej córka Waclawa. W czasie powstania warszawskiego wszystkie trzy zostały wywiezione do Niemiec na roboty. Tam Trzebuchowska nadal chroniła Wajngart, twierdząc, że jest ona jej starszą córką. Wszystkie przeżyły. Alicja po wojnie wyemigrowała do Brazylii¹⁶⁶.

Danuta Drywa, badaczka zagłady Żydów w KL Stutthof, na podstawie zachowanej dokumentacji archiwalnej ustaliła nazwiska 25 więźniów, którzy zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym za pomoc udzielaną Żydom. Wśród nich nie ma jednak Polaków z Pomorza. Na liście znalazły się natomiast nazwiska dwójki obywateli niemieckich. Eva Dönninges z Gdyni trafiła do KL Stutthof w 1943 r. z powodu korespondencji listowej z jej partnerem życiowym pochodzenia żydowskiego, który wyemigrował do Ameryki Południowej. Rok później, 2 sierpnia 1944 r. do obozu został zesłany z powodu ochrzczenia Żydówki niemiecki proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku Hubert Wahlen. 14 listopada został jednak z obozu zwolniony. Zginął w marcu 1945 r., uderzony odłamkiem bomby podczas nalotów sowieckich na Gdańsk¹⁶⁷.

Na terenie Wolnego Miasta Gdańsk dzięki pomocy ludności kaszubskiej i niemieckiej uratowały się Else Pintus, Gerda Gotschalk i Józefa Deutsch¹⁶⁸. Else Pintus opisała swoje losy na kartach książki *Moje prawdziwe przeżycia / Meine Wahren Erlebnisse*¹⁶⁹. Bardzo szczegółowo przedstawiła w niej wszystkie aspekty pomocy, jaką uzyskała od swoich sąsiadów w czasie wojny, mieszkając w Kartuzach, Chmielnie (przez dwa i pół roku ukrywała się

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 803.

¹⁶² *Ibidem*, s. 142.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 310.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 723.

¹⁶⁵ AŻIH, 301/6529, Relacja Ludwiki Trzaskowskiej, 28 IV 1962 r., k. 1.

¹⁶⁶ *Księga Sprawiedliwych...*, s. 767.

¹⁶⁷ D. Drywa, *Więźniowie osadzeni w KL Stutthof za pomoc udzielaną Żydom*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2017, nr 5 (15), s. 58–59.

¹⁶⁸ G. Berendt, *Żydzi na terenie...*, s. 279.

¹⁶⁹ E. Pintus, *Moje prawdziwe przeżycia / Meine Wahren Erlebnisse*, Gdańsk 2005.

u kaszubskiej rodziny Klementyny i Józefa Stenzlów) i Gdańsku. W latach pięćdziesiątych XX w. Pintus wyjechała do Berlina. W dowód wdzięczności za uratowanie życia przepisała swoje rodzinne gospodarstwo w Chmielnie nad jeziorem Rekowo córce Stenzlów¹⁷⁰.

Najprawdopodobniej na Pomorzu Gdańskim osobą pochodzenia żydowskiego najdłużej ukrywającą się przed Niemcami był Maksymilian Strom, handlowiec z Gdańska. Wraz ze swoją narzeczoną Polką Martą Koss zamieszkał przed wojną w niewielkiej wsi Kiełpino w powiecie kartuskim. 11 września 1939 r. uciekł przez bojówkami miejscowego Selbstschutzu do pobliskiego lasu i tam ukrywał się przez kilka tygodni. Następnie wrócił do domu i tam Marta Koss ukryła go w piwnicy, gdzie wspólnie przygotowali kryjówkę. Po kilku miesiącach Strom wykopał tunel, który pozwoliłby mu uciec z domu w razie zagrożenia. Polka wielokrotnie była nachodzona przez niemieckiego policjanta o nazwisku Einemark. Dzięki jej ogromnej determinacji Stromowi udało się przetrwać w ukryciu 2005 dni, aż do 8 marca 1945 r., kiedy do wsi wkroczyła Armia Czerwona. Po wojnie Strom przeszedł na katolicyzm i ożenił się z Martą Koss. Po wojnie w podziękowaniu za ocalenie wybudował w Kiełpinie kapliczkę ku czci Matki Bożej. Później pracował jako strażnik pocztowy w Gdyni. Zmarł w 1973 r., a Marta Koss w 1994 r. Nie została uhonorowana medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹⁷¹.

Jak trafnie zauważył Berendt: „Postawy Kaszubów, Niemców i Polaków wobec Żydów, jako ofiar hitlerowców zależały od indywidualnej ludzkiej przyzwoitości lub jej braku oraz stopnia odporności na strach”¹⁷².

Podsumowanie

„Może wejść do sąsiadów katolików? Ale to niewykonalne. Pod nami adwokat G..., ten na pewno nie wpuści, antysemita, zresztą drży o własną skórę. Piętro wyżej aptekarz Dz..., też się boi. Jedyna nasza nadzieja to p. Tomaszewski... proponuje ojcu, żeby zszedł do piwnicy pod redakcją, w której przechowuje stare papiery”¹⁷³. Ciągłe aktualne jest pytanie, ilu było „Tomaszewskich” na terenie przedwojennego województwa pomorskiego i w całej przedwojennej Polsce.

Na terenie przedwojennego województwa pomorskiego ludności żydowskiej było niewiele, a ta, która pozostała we wrześniu 1939 r. na Pomorzu, niemal w całości została wysiedlona lub zamordowana. Terror niemiecki, na początku okupacji szczególnie brutalny na tym obszarze, uderzył przede wszystkim w Polaków uznanych za element niebezpieczny, osoby chore psychicznie, a także miejscowych Żydów. Według szacunków egzekucje

¹⁷⁰ *Śladami żydowskimi...*, s. 134–150.

¹⁷¹ Zob. F. Szczęsny, *Zakazana miłość*, Gdynia 2021. Jest to powieść historyczna oparta na faktach. Autor opisuje historię Koss i Storma na podstawie relacji osób, które ich znały: Klemensa Brzeskiego i Albina Miłozza. Oczywiście wymaga ona dodatkowego potwierdzenia źródłowego, co jednak z powodu braku innych materiałów może być trudne.

¹⁷² *Śladami żydowskimi...*, s. 280.

¹⁷³ T. Kawski, *Żydz...*, s. 375–376. Relacja autorki wspomnień z Włocławka przechowywana w Instytucie Yad Vashem.

pochłonęły życie 30 tys. osób w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, 10 tys. w Okręgu Rzeszy Kraju Warty, 1,5 tys. w Prowincji Górny Śląsk i tysiąc w rejencji ciechanowskiej. W Generalnym Gubernatorstwie w 1939 r. zamordowano około 5 tys. Polaków¹⁷⁴. Dlatego zasadne jest posługiwanie się w historiografii nowym terminem – zbrodnia pomorska 1939¹⁷⁵. Elity pomorskie zostały zdziesiątkowane, a pozostała ludność – zastraszona. „Kwestia żydowska” z perspektywy okupanta została rozwiązana już w pierwszych miesiącach okupacji.

Sytuację Żydów pomorskich, ze względu na ich niewielką liczbę i szybkie wymordowanie lub wysiedlenie, najczęściej pomija się w dziejach okupacji niemieckiej w Polsce i w historii Holokaustu. Jesienią 1939 r. zarówno Polacy, jak i Żydzi byli mordowani w masowych dołach śmierci i pojedynczych egzekucjach w około 400 miejscowościach na terenie przedwojennego województwa pomorskiego. W tamtym okresie możliwość niesienia ewentualnej pomocy praktycznie nie istniała. Po 1941 r., czyli po zakończeniu wysiedleń, w większości miast Pomorza Gdańskiego mieszkaly tylko pojedyncze osoby pochodzenia żydowskiego¹⁷⁶. W powiatach południowych wysiedlenia i transporty Żydów do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem trwały do 1942 r. Również w latach późniejszych możliwości niesienia pomocy, głównie z powodów obiektywnych, były niewielkie.

Znanych jest około 50 nazwisk Polaków z przedwojennego województwa pomorskiego, którzy w różnej formie udzielali Żydom pomocy, najczęściej ukrywając ich i dostarczając im pożywienie. Nie można wykluczyć, że osób tych było więcej, ale ich ustalenie wymaga szczegółowych badań. Do tej liczby należy dodać przypadki niesienia pomocy przez Polaków, których nie znamy z nazwiska i których liczbę nawet w przybliżeniu trudno jest oszacować. Jeszcze w 1944 r. niemiecka Policja Bezpieczeństwa w Bydgoszczy przesyłała do KL Stutthof Żydówki z Torunia, Bydgoszczy i okolic, które ukrywały swoje pochodzenie. Według Danuty Drywy ostatnią osobą pochodzenia żydowskiego zesłaną do Stutthofu był prawdopodobnie Hugo Dahm, Żyd ze Świecia, osadzony w obozie 12 stycznia 1945 r.¹⁷⁷

Większa skala pomocy Żydom na Pomorzu była związana z przełomem 1944 i 1945 r., kiedy likwidowano podobozy KL Stutthof i polska ludność udzielała pomocy Żydom pochodzącym z różnych zakątków Europy, pędzonym w marszach ewakuacyjnych. Jak się wydaje, nie były to przypadki jednostkowe, lecz brała w tym udział większa liczba polskich mieszkańców Pomorza. Mimo że wydarzyło się to za ledwie na trzy-cztery miesiące przed zakończeniem wojny, gdy ludności polskiej nie groziły już ze strony okupanta surowe represje, nie należy deprecjonować tej pomocy. Bez niej wiele kobiet żydowskich nie doczekałoby końca wojny.

¹⁷⁴ J. Böhler, *Najazd 1939. Niemcy przeciwko Polsce*, przeł. D. Salamon, Kraków 2011, s. 170.

¹⁷⁵ Zob. T. Ceran, *Zbrodnia pomorska 1939*, „Wiadomości Historyczne” 2017, nr 4, s. 4–10; T. Ceran, I. Mazanowska, M. Tomkiewicz, *Zbrodnia pomorska 1939*, Warszawa 2018. Tekst broszury popularnonaukowej dostępny jest w wersji elektronicznej w trzech językach: polskim, angielskim i niemieckim. Oddział IPN w Gdańsku pracuje nad monografią i zbiorem dokumentów na ten temat.

¹⁷⁶ J. Sziling, *Eksterminacja Żydów...*, s. 86.

¹⁷⁷ D. Drywa, *Żydzi w KL Stutthof*, Sztutowo 2013, s. 7.

Do tej pory w historiografii nie podjęto szczegółowych badań nad zjawiskiem udzielania pomocy Żydom na terenie przedwojennego województwa pomorskiego. Zagadnienie to poruszali w przytoczonych wcześniej pracach autorzy tacy jak Tomasz Kawski, Mirosław Krajewski czy Grzegorz Berendt, ale nie był to ich główny temat badawczy. Skupiano się głównie na losach Żydów pomorskich w międzywojniu, ich eksterminacji oraz wysiedleniu, a także historii Żydów na Pomorzu po 1945 r.

Kwestią otwartą pozostaje pytanie o skalę pomocy. Określenie dokładnych liczb wymaga dalszych badań. Konieczna wydaje się szczegółowa kwerenda w zasobach Oddziału IPN w Gdańsku i Delegatury w Bydgoszczy, m.in. w aktach o uznanie za zmarłego dotyczących osób pochodzenia żydowskiego, ogromnym zbiorze tzw. sierpniówek¹⁷⁸ oraz zbiorach Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku i jej referatu śledczego w Bydgoszczy¹⁷⁹. Wskazane byłyby poszukiwania w zespole relacji i wspomnień byłych więźniów KL Stutthof, które stanowią część zasobu Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie. Szczegółowej kwerendy wymaga również zasób Archiwum Państwowego w Gdańsku w zakresie stenogramów z procesu Alberta Forstera.

Na potrzeby przygotowania raportu otwarcia przeprowadzono kwerendę w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, a dokładnie w zbiorach relacji Żydów ocalałych z Zagłady. Na 6966 relacji około 100 (1 proc.) w różnym stopniu dotyczy obszaru przedwojennego województwa pomorskiego. Ponad ⅔ z nich odnosi się do pobytu Żydów (krótszego lub dłuższego) w KL Stutthof. Kwerenda nie objęła jednak 30 relacji sporządzonych w języku hebrajskim¹⁸⁰. Część relacji dotycząca Kujaw i ziemi dobrzyńskiej była wcześniej wykorzystana przez Tomasza Kawskiego, również Marcin Urynowicz przed laty

¹⁷⁸ W archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy znajduje się ok. 5,7 tys. tzw. sierpniówek, w archiwum Oddziału IPN w Gdańsku jest ich ok. 2,9 tys.

¹⁷⁹ Wstępnie wytypowano następujące śledztwa toczące się i zakończone w Oddziałowej Komisji w Gdańsku, w których konieczne będzie kontynuowanie szczegółowej kwerendy: 63.2006.Zn, Śledztwo w sprawie zabójstw przez Gestapo w 1941 r. siostry, matki i babci Eugeniusza Jancera za ukrywanie 4 osób pochodzenia żydowskiego; 64.2010.Zn, W sprawie zabójstw kobiet pochodzenia żydowskiego dokonanych w lutym 1945 r. przez członków SS w okolicach Starego Bukowca, gm. Stara Kiszewa, i w pobliskich miejscowościach; 72.2011.Zn, W sprawie zabójstw dokonanych przez okupanta hitlerowskiego na ludności cywilnej i jeńcach wojennych narodowości polskiej i żydowskiej na terenie Malborka w latach 1939–1945; S 11/73, W sprawie zbrodni popełnionych na ewakuowanych więźniach KL Stutthof od 25 I do 9 V 1945 r. na lądzie i Morzu Bałtyckim, t. 1–3 (zbrodnie na Żydach w czasie ewakuacji); S 58.2003.Zn, Śledztwo w sprawie poddawania przez niemieckich lekarzy w obozie w Dziemianach od grudnia 1943 do sierpnia 1944 r. chłopców – więźniów zbrodniczym eksperymentom medycznym; S 10.2018.Zn, Śledztwo w sprawie stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości zbrodni nazistowskich popełnionych przez osoby idące na rękę władzom państwa niemieckiego, III Rzeszy Niemieckiej, w okresie od 2 IX 1939 do 9 V 1945 r. na terenie niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof w Sztutowie i w jego podobozach, polegających na zabójstwach i eksterminacji osób spośród ludności cywilnej narodowości polskiej i innych narodowości oraz jeńców wojennych, więźniów tego obozu, a także polegających na stworzeniu w obozie warunków życia groźących biologicznej egzystencji więźniów, które obliczone były na ich wyniszczenie, w wyniku czego śmierć poniosło nie mniej niż 63 tys. osób, a pozbawiono wolności ze szczególnym udręczeniem i poddano okrutnemu i nieludzkiemu traktowaniu nie mniej niż 110 tys. osób, więźniów tego obozu; Ds. 14/68, Śledztwo w sprawie zamordowania Żydówek z KL Stutthof w lesie koło Wygody, pow. Kartuzy; Ds. 9/69, Śledztwo sprawie zbrodni popełnionych na Żydówkach w 1945 r. w Ciechomie koło Sierakowic.

¹⁸⁰ *Relacje z Zagłady. Inwentarz*, t. 1–7, Warszawa 1998–2011.

pisał o dwóch relacjach mówiących o udzielaniu pomocy Żydom, jedna z nich dotyczyła Torunia, a druga Bydgoszczy¹⁸¹. W Archiwum ŻIH wytypowano też inne zespoły akt, w których mogą się znajdować informacje dotyczące badanej tematyki¹⁸².

Konieczna byłaby także kwerenda w zasobach Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, głównie w zbiorze relacji oraz dokumentacji gminy synagogałnej w Gdańsku. Historia rodziny Kotzbachów i Lucyny Steczkowskiej pokazuje, że nowe informacje mogą się znajdować w zbiorach Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu¹⁸³.

W trakcie kwerend prowadzonych w archiwach niemieckich ujawniono wiele dokumentów zawierających informacje na temat stosunków polsko-żydowskich na terenie przedwojennego województwa pomorskiego oraz eksterminacji osób narodowości żydowskiej na tym obszarze. Należy zaznaczyć, że materiały archiwalne, o których mowa, zostały odnalezione jako dokumentacja pomocnicza do śledstw. Do tej pory nie prowadzono kwerendy dotyczącej zagadnień omawianych w niniejszym artykule.

W Archiwum Federalnym w Ludwigsburgu (Bundesarchiv Ludwigsburg) odnaleziono jednostkę oznaczoną sygnaturą BA 162/15097–15098 Überprüfung des NL Praust (Konzentrationslager Stutthof), Bd. 1, w której znajdują się protokoły przesłuchań Żydówek przebywających w podobozie w Pruszczu Gdańskim¹⁸⁴. W aktach oznaczonych sygnaturą BA 162/1957 znajduje się zeznanie Eitelfriedricha Maya o sytuacji ludności żydowskiej w powiecie kościerskim w 1939 r. W archiwum Pełnomocnika Federalnego w sprawie Dokumentacji Państwowej Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratische Republik) odnaleziono jednostkę oznaczoną sygnaturą RHE-West 78, dotyczącą zbrodni popełnionej 11 listopada 1939 r. przez Erwina Tuchenhagena na kupcu żydowskim Nissanie Goldbergu z Krusch w powiecie świeckim. Kwerenda w tym archiwum będzie kontynuowana.

W Instytucie Historii Najnowszej (Institut für Zeitgeschichte) w Monachium zamówiono kopie dokumentów sprawy o sygnaturze ZS 1762, Erwin Lichtenstein, Sytuacja ludności żydowskiej na terenie Gdańska i Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Kwerenda w tym archiwum będzie kontynuowana.

W Tajnym Archiwum Pruskich Dóbr Kultury (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz) w Berlinie znajduje się jednostka o sygnaturze GStA XIV.HA Westpreussen, Rep. 180 Regierung zu Danzig, sygn. 2214, Judenwesen in den Stadt Neustadt 1898.

¹⁸¹ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 244.

¹⁸² AŻIH, 113, Akta gmin wyznaniowych żydowskich 1919–1939: Włocławek, Aleksandrów Brześć Kujawski, Chodecz, Izbica, Kowal; AŻIH, 104, Gmina Żydowska w Bydgoszczy 1838–1939; AŻIH, 209, Obozy; AŻIH, 302, Pamiętniki; AŻIH, 211, Żydowska Samopomoc Społeczna, Centralna pomoc dla Żydów w Generalnym Gubernatorstwie.

¹⁸³ Archiwum Zawackiej opublikowane w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej liczy blisko 7 tys. rekordów.

¹⁸⁴ Autorzy są w posiadaniu kopii następujących przesłuchań Żydówek z tego obozu: Sali Mariempolskiej, Elisabeth West, Feigi Epstein, Leii Migdal, Fany Jicchak, Ewy Kessler i Etly Zeiger.

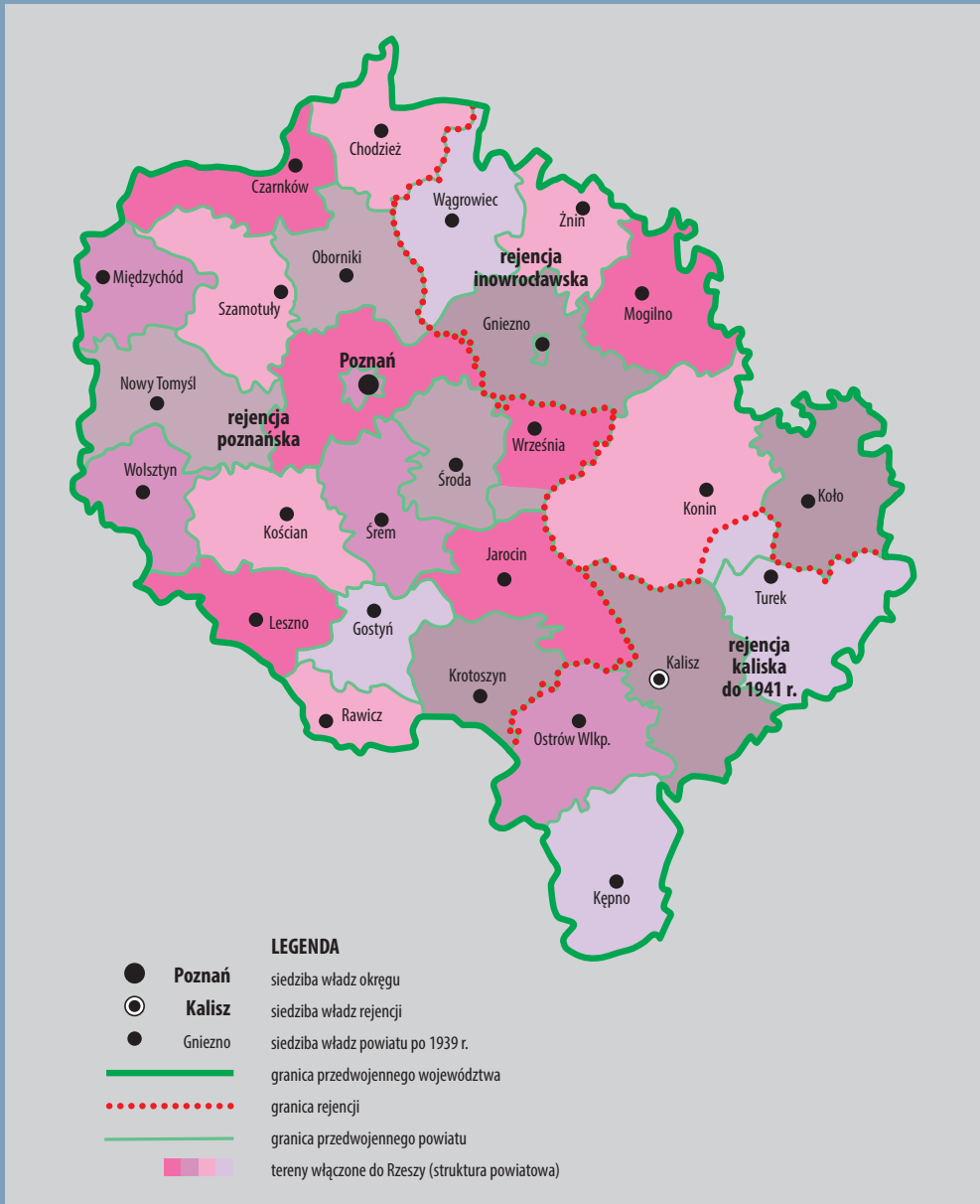
W teczce przechowywana jest napisana odręcznie kronika obrazująca życie społeczności żydowskiej w Wejherowie na początku XX w. Konieczne będzie przeprowadzenie dalszej kwerendy w tym archiwum w celu odszukania informacji o życiu społeczności żydowskiej w innych regionach byłego województwa pomorskiego. Zasadne wydaje się również podjęcie kwerendy w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Politisches Archiv des Auswaertigen Amts) w Berlinie, w wytypowanych wcześniej zbiorach dokumentów¹⁸⁵.

Wyniki apelu do społeczeństwa polskiego z prośbą o informacje o przypadkach udzielania pomocy Żydom na terenie przedwojennego województwa pomorskiego, ogłoszonego przez Delegaturę IPN w Bydgoszczy za pośrednictwem lokalnych mediów i portali społecznościowych, pokazują, że w XXI w. badania terenowe mają ograniczony zasięg. Na apel odpowiedziały trzy osoby. Istotna jest natomiast współpraca ze środowiskiem lokalnych historyków, a także pracowników instytucji badawczych i muzeów.

Reasumując, z uwagi na specyfikę regionu możliwość opracowania tematu niesienia pomocy Żydom na terenie przedwojennego województwa pomorskiego z przyczyn obiektywnych – wysiedlenia i wymordowania większości Żydów w pierwszych miesiącach okupacji – wydaje się mocno ograniczona. Wymagałoby to przeprowadzenia wielu długotrwałych kwerend archiwalnych. Na koniec warto zasygnalizować potrzebę szerszego uwzględnienia losu Żydów pomorskich w ogólnej historii Żydów polskich oraz w dziejach Zagłady.

¹⁸⁵ PAAA, R 103961, Politik 36 Judenfragen vom VI 1936 bis IV 1939; R 104250, Politik 36 Judenfragen in Polen, Band 1, V 1936 – X 1942; R 99311, Aktenzeichen 82-32 Polen Juedisches Vermoegen: Polen 1938–1943; R 99390, Aktenzeichen 83-24 C Judenreservat in Polen 1939–1940; R 99433, Aktenzeichen 83-26 Juden in Polen 1933–1944; Altes Amt Referat 117 Bromberg, II 4 Band 1 Erlasse und Korrespondenz betr. 1) Rassen und Bevoelkerungspolitisches, 2) Judenfrage im Reich 1933–1939.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa poznańskiego w latach 1939–1945



Szymon Pietrzykowski

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

ORCID 0000-0002-8428-4244

Stan badań nad pomocą świadczoną przez Polaków społeczności żydowskiej w województwie poznańskim w latach 1939–1945

Obszar terytorialny (przedwojenne województwo poznańskie a Kraj Warty)

Analizowany obszar obejmuje przedwojenne województwo poznańskie w granicach z 31 sierpnia 1939 r. Wybór tej daty ma istotne znaczenie. W rezultacie reformy administracyjnej 1 kwietnia 1938 r. od województwa odłączono jego część północno-zachodnią – powiaty wyrzyski, szubiński, bydgoski, inowrocławski, Bydgoszcz i Inowrocław funkcjonujące na prawach powiatów oraz część powiatu mogileńskiego (weszły one w skład województwa pomorskiego). Z województwa łódzkiego natomiast przeniesiono do poznańskiego powiaty kaliski, kolski, koniński i turecki. Umiejscowione one były na południowym wschodzie województwa poznańskiego i stanowiły największe poza Poznaniem skoncentrowane i zorganizowane skupisko ludności żydowskiej. Zatem przed rozpoczęciem wojny do województwa poznańskiego przynależało 28 powiatów, w tym dwa powiaty miejskie¹.

W następstwie napaści Niemiec hitlerowskich 1 września 1939 r. Polska znalazła się pod okupacją. Ziemie zachodnie (w tym województwo poznańskie) z racji graniczenia z III Rzeszą zostały zajęte najwcześniej. Po ostatecznym zatwierdzeniu pod koniec września zakresu zdobyczy terytorialnych przez III Rzeszę i Związek Sowiecki Adolf Hitler na mocy dwóch dekretów – z 8 i 12 października 1939 r. – anektował zachodnie terytoria kraju, tj. dawne województwa łódzkie, pomorskie, poznańskie, śląskie, północną i zachodnią część mazowieckiego oraz Suwalszczyznę. Większość tych terytoriów o łącznej powierzchni 94 tys. km kw., zamieszkałych przez około 10 mln ludzi (z czego znaczny

¹ Były to następujące powiaty (w kolejności alfabetycznej): chodzieski, czarnkowski, Gniezno (pow. miejski), gnieźnieński, gostyński, jarociński, kaliski (od 1938 r.), kępiński, kolski (od 1938 r.), koniński (od 1938 r.), kościański, krotoszyński, leszczyński, międzychodzki, mogileński, nowotomyski, obornicki, ostrowski, Poznań (pow. miejski), poznański, rawicki, szamotulski, średzki, śremski, turecki (od 1938 r.), wągrowiecki, wolsztyński, wrzesiński, żniński (*Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo poznańskie (bez miasta Poznania)*, Warszawa 1938, s. 2–3 (w odniesieniu do powierzchni i liczby ludności w poszczególnych powiatach); *Województwo poznańskie od 1 IV 1938 roku. Mapa samochodowa*, Poznań 1938, s. 1 (w odniesieniu do poszczególnych miast); https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/e/e7/Woj.pozna%C5%84skie-Polska_spis_powszechny_1931.pdf, dostęp 31 XII 2019 r.).

odsetek zadeklarował przynależność do narodu niemieckiego), przed 1918 r. należała do Niemiec (a przed 1871 r. do Prus). Ich przywrócenie do Altreich (starej Rzeszy) traktowano jako rewanż za traktat wersalski; jego obalenie stanowiło zresztą stały punkt polityki Niemiec odnoszącej się do terenów położonych na wschód od tego kraju, w tym Polski (Ostpolitik) – deklarowanej jeszcze w czasach Republiki Weimarskiej².

Dawne Poznańskie w całości znalazło się w Kraju Warty. Stanowiło blisko ⅓ jego powierzchni (Kraj Warty zajmował obszar 43 943 km kw., województwo poznańskie w granicach po 1938 r. – 28 089 km kw.)³ oraz prawie połowę ogólnej liczby ludności (populacja Kraju Warty w 1941 r. – 4 693 700 osób, populacja województwa poznańskiego w 1931 r. – 2 339 600 osób). Kraj Warty został podzielony na trzy rejencje (Regierungsbezirk): inowrocławską (Regierungsbezirk Hohensalza), kaliską, na początku 1940 r. przemianowaną na łódzką (Regierungsbezirk Kalisch, potem Regierungsbezirk Litzmannstadt), oraz poznańską (Regierungsbezirk Posen). Rejencja poznańska składała się z 17 powiatów ziemskich (Landkreis), które wchodziły w skład przedwojennego województwa poznańskiego, z wydzielonym Poznaniem (Posen) na prawach powiatu miejskiego (Stadtkreis) jako siedzibą rejencji i stolicą całego Kraju Warty⁴.

Żydzi w Poznańskim do 1939 r. Relacje polsko-żydowskie w II RP – rys historyczny

W 1939 r., ostatnim roku istnienia II RP, w województwie poznańskim znajdowało się 101 gmin miejskich (zamieszkanymi przez ok. 830 tys. osób, co stanowiło 33 proc. ogółu ludności województwa) i 251 gmin wiejskich (ok. 1 mln 670 tys. mieszkańców, 67 proc.)⁵. Choć było ono jednym z lepiej rozwiniętych gospodarczo województw w II RP, z silnie rozwiniętą tkanką miejską (łącznie 30 miast, w tym 5 ośrodków powyżej 20 tys. mieszkań-

² Por. m.in. T. Janicki, *Wielkopolska w planach rewizjonistycznych Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy (1919–1939)*, „Kronika Wielkopolski” 1989, nr 1 (50), s. 26–38; *Germans, Poland, and Colonial Expansion to the East: 1850 through the Present*, red. R.L. Nelson, Basingstoke – New York 2009.

³ A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 32. W wydawnictwie z 1938 r. podany został obszar nieznacznie większy – 28 347 km kw. (*Województwo poznańskie od 1 IV 1938 roku. Mapa samochodowa*, Poznań 1938, s. 1).

⁴ Oprócz Poznania były to – według kolejności alfabetycznej – Landkreis Birnbaum (międzychodzki), Gostingen (gostyński), Grätz (grodziski), Jarotschin (jarociński), Kolmar (chodzieski), Kosten (kościański), Krotoschin (krotoszyński), Lissa (leszczyński), Obornik (obornicki), Posen (poznański), Rawitsch (rawicki), Samter (szamotulski), Scharnikau (czarnkowski), Schrimm (śremski), Schroda (średzki), Wollstein (wolsztyński), Wretschchen (wrzesiński). W skład rejencji inowrocławskiej weszło 7 powiatów z przedwojennego województwa poznańskiego, włączając Gniezno (Gnesen) jako powiat miejski, z łącznej liczby 16 (choć powiat ziemski inowrocławski [Hohensalza] do 1938 r. również znajdował się w województwie poznańskim). Oprócz Gniezna były to – Landkreis Dietfurt (źniński), Eichenbrück (wągrowiecki), Gnesen (gnieźnieński), Konin (koniński), Mogilno (mogileński), Warthbrücken (kolski). Z kolei z 11 powiatów znajdujących się w rejencji kaliskiej/łódzkiej 5, wliczając kolejne wydzielone miasto, tym razem Kalisz, przynależało wcześniej do Poznańskiego – Landkreis Kalish (kaliski), Kempen (kępiński), Ostrowo (ostrowski), Turek (turecki).

⁵ *Województwo poznańskie od 1 IV 1938 roku. Mapa samochodowa*, Poznań 1938, s. 1; *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 2 i n.

ców⁶), w głównej mierze miało charakter wiejski, a rolnictwo pozostawało podstawowym źródłem utrzymania (w czasie zaborów Poznańskiemu nieprzypadkowo przypadła rola „spichlerza Berlina”). Województwo liczyło około 2,5 mln mieszkańców, z czego 90 proc. stanowili Polacy, 7 proc. Niemcy, 2–3 proc. Żydzi⁷. Pokrywało się z terytorium obecnego województwa wielkopolskiego i krainą historyczną znaną jako Wielkopolska.

Pierwsze wzmianki o osadnictwie Żydów w Wielkopolsce pochodzą najprawdopodobniej z połowy XIII w.⁸ Zjawiskiem charakterystycznym dla współczesnych dziejów Żydów w Europie był wzrost tendencji asymilacyjnych i emancypacyjnych, ściśle związanych z przemianami kulturowo-cywilizacyjnymi w zaborze pruskim, a od 1871 r. w zjednoczonej Rzeszy Niemieckiej⁹. W Poznańskim Żydzi ciążyli ku dominującej w rejonie kulturze niemieckiej. Było to pokłosie stopniowego procesu nabywania praw¹⁰. Szczególne znaczenie odegrała swoboda osiedlania się w dowolnym miejscu w Rzeszy, czego efektem stała się masowa emigracja (*Auswanderung*) do bogatszych miast i rejonów w głębi Niemiec (lub za Ocean Atlantycki), przybierająca na sile od drugiej połowy XIX w.

Exodus Żydów przyspieszyły I wojna światowa, powstanie wielkopolskie w latach 1918–1919, włączenie Wielkopolski do II RP¹¹. Przytłaczająca większość opuściła miasto i region po przejściu Poznania przez powstańców i wejściu w życie postanowień traktatu

⁶ *Województwo poznańskie od 1 IV 1938 roku. Mapa samochodowa*, Poznań 1938, s. 1.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Szerzej na ten temat zob. m.in. *Kalendarium dziejów poznańskiej gminy żydowskiej*, oprac. R. Witkowski, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 1: *Poznańscy Żydzi II*, s. 284–285 i n.; R. Witkowski, *The Jews of Poland: A Brief Guide to Jewish History and Cultural Sights*, Poznań 2012, s. 10–16; Z. Pakuła, *Siwe kamienie. Wielkopolscy Żydzi*, Poznań 1998, s. 8 i n.; M. i K. Piechotka, *Jewish Districts in the Spatial Culture of Polish Towns*, „Polin. A journal of Polish-Jewish studies” 1990, nr 5.

⁹ S. Kemlein, *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 2001; *eadem*, *The Jewish Community in the Grand Duchy of Poznan under Prussian Rule, 1815–1848*, „Polin. A journal of Polish-Jewish studies” 2001, nr 14, s. 49–67; K. Makowski, *Siła mitu. Żydzi w Poznańskim w okresie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Poznań 2004; Z. Pakuła, *Siwe kamienie...*, s. 13–14 i n.; E. Alabrudzińska, *Problem tożsamości i poczucia lojalności Żydów pochodzących z zaboru pruskiego na przykładzie Alfreda Cohna (1901–1961)*, „Zapiski Historyczne. Kwartalnik poświęcony historii Pomorza” 2019, t. 84, z. 3, s. 101–122.

¹⁰ Proces ten rozpoczął się na dobre od uchwalenia „Tymczasowego zarządzenia odnośnie do żydostwa” wprowadzającego podział Żydów na dwie kategorie: 1) naturalizowanych, o odpowiednim wykształceniu i cenzusie majątkowym, obdarzonych prawami obywatelskimi i innymi (takimi jak bierne i czynne prawo wyborcze do rady miejskiej i magistratu, swobodny wybór miejsca zamieszkania w prowincji, prawo do kupna nieruchomości, możliwość wykonywania wybranego zawodu), w praktyce germanizujących się, 2) tolerowanych, tj. wiernych tradycjom, którzy na naturalizację musieli jeszcze zasłużyć. Od grudnia 1833 r. nawet tzw. Żydzi tolerowani obowiązkowo musieli przyjmować nazwiska niemieckie lub niemiecko brzmiące, co znacznie przyspieszyło ich akulturację. W następstwie Wiosny Ludów, w maju 1848 r. zniesiono podział na naturalizowanych i tolerowanych – w teorii wszyscy Żydzi mieli gwarantowane równe prawa, w praktyce nastąpiło to dopiero po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r.

¹¹ O burzliwych debatach w poznańskiej radzie miejskiej u progu powstania wielkopolskiego oraz w okresie II RP zob. m.in. K. Filipowska, *Polsko-żydowskie polemiki na posiedzeniach rady miejskiej w Poznaniu w ostatnich miesiącach 1918 roku na podstawie doniesień prasowych*, „Miasteczko Poznań” 2015, nr 1/2 (20/21), s. 138–147; H. Kozińska-Witt, *W stolicy „sfery nieosiedlenia”*. *Poznańska prasa o stosunku samorządu miasta Poznania do Żydów w latach 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Żydów Polskich” 2012, nr 2 (243), s. 162–190; P.J. Wróbel, *Auswanderung. Exodus Żydów z obszaru Wielkopolski w latach 1918–1921*, „Miasteczko Poznań” 2015, nr 3/4 (22/23), s. 120 i n.

wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. (na jego mocy Wielkopolska oficjalnie została włączona do niepodległej II RP). Szeroka fala emigracyjna oprócz Wielkopolski objęła również Śląsk i Pomorze¹². Trudno jednoznacznie określić, w jakim stopniu decyzję o emigracji podejmowano dobrowolnie, czyniąc użytek z tzw. prawa opcji, a w jakim – pod przymusem ze strony ludności polskiej. Jak stwierdził Piotr J. Wróbel: „Żydzi z Prowincji Poznańskiej, jak ich bracia wielokrotnie przed nimi, znaleźli się między dwoma przeciwległymi stronami konfliktu”¹³. Postawieni przed koniecznością opowiedzenia się po stronie Niemiec bądź odradzającej się wtenczas Polski, w przytłaczającej większości opowiedzieli się za pierwszą z opcji.

Polacy i Żydzi pozostawali w napiętych relacjach w okresie zaborów, gdy ci drudzy coraz wyraźniej aspirowali do niemieckości. Po odzyskaniu niepodległości oraz zwycięskim powstaniu wielkopolskim Polacy mieli za złe Żydom, iż nie poparli oni ich dążeń niepodległościowych. Jak stwierdza Zbigniew Dworecki, wrogi stosunek ludności polskiej do Żydów u progu II RP zasadniczo wynikał z postawy obronnej – Polacy postrzegali Żydów, utożsamianych z Niemcami, jako przeszkodę w osiągnięciu swoich celów¹⁴. Z drugiej zaś strony dla Żydów porażka Niemiec wiązała się z ryzykiem utraty dotychczasowego stanu posiadania, wypracowanego na przestrzeni ostatnich dekad. Mieli do wyboru znaną im rzeczywistość związaną z Niemcami i kompletną niewiadomą, za jaką uchodziła odradzająca się Polska, a historia dotychczasowych wzajemnych stosunków mogła rodzić u nich uzasadnione obawy. Nie powinien zatem dziwić fakt, że zdecydowana większość opowiedziała się za opcją niemiecką. „Zniemczeni tutejsi Żydzi nie mieli obowiązku czuć się obrońcami spraw polskich – konstatuje Ireneusz Kowalski – dlatego nie dziwi, że powstanie, które wybuchło na tych ziemiach [tj. w przedwojennej Prowincji Poznańskiej – S.P.], traktowali bardzo często jako rebelię na peryferiach własnego państwa zagrażającą

¹² Por. m.in. R. Witkowski, *Żydzi w zachodniej Wielkopolsce w latach 1918–1939* [w:] *Do zobaczenia za rok w Jerozolimie. Deportacje polskich Żydów w 1938 r. z Niemiec do Zbąszczyń*, red. W. Olejniczak, I. Skórzyńska, Poznań–Zbąszyń 2012, s. 35–36; P.J. Wróbel, *Auswanderung...*, s. 108–132; K. Górski, *Życie w niewłaściwym czasie. Poznańska diaspora żydowska w latach przełomu 1918–1920 we wspomnieniach poznańskiego Żyda Herberta Friedenthala (Freedena)*, „Miasteczko Poznań” 2016, nr 1 (24), s. 98–107; M. Grzywacz, *Żydzi z Poznańskiego w Republice Weimarskiej (1918–1933) w świetle czasopisma „Kartki ze stron rodzinnych” – próba podsumowania*, „Miasteczko Poznań” 2014, nr 1/2 (16/17), s. 82–94; M. Wilk, *W Berlinie poznańscy Żydzi założyli czasopismo z miłości do Małej Ojczyzny*, „Miasteczko Poznań” 2017, nr 1 (27), s. 116–123 (o założonym w Berlinie w 1925 r. „Posener Heimatsblätter”).

¹³ P.J. Wróbel, *Auswanderung...*, s. 124.

¹⁴ „Zachowania Polaków nasycone były wówczas silnym ładunkiem nacjonalizmu obronnego, ukierunkowanego nie tylko przeciwko Niemcom, ale także w stosunku do zamożnej i wpływowej części ludności żydowskiej czy pochodzenia żydowskiego” (Z. Dworecki, *Ludność żydowska w Poznaniu w latach 1918–1939* [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999, s. 193, cyt. za I. Kowalski, *Mniejszość żydowska w województwie poznańskim w latach 1919–1939*, „Kronika Wielkopolski” 1995, nr 4 (75), s. 35). „Po 1918 r. sentyment »nacjonalizmu obronnego«, po raz pierwszy wyrażony podczas okresu rozbiorów Polski, stawał się coraz bardziej agresywny wśród Polaków, którzy mieli wrażenie, że ich narodowa egzystencja jest zagrożona. Przed pierwszą wojną światową Żydzi byli najlepiej usytuowaną grupą etniczną w prowincji i zajmowali pozycje, do których polscy mieszczaństwo aspirowali. Po wojnie Polacy byli w stanie zrealizować te ambicje. Stało się jasne, że chcieli zniszczyć jakąkolwiek konkurencję ze strony Żydów” (P.J. Wróbel, *Auswanderung...*, s. 129).

ich żywotnym interesom¹⁵. Dworecki posługuje się sformułowaniem „niemieccy nacjonalisci” w odniesieniu do niektórych z nich: „Przecenia się niekiedy wpływ antysemityzmu endeckiego na podjęcie decyzji o wyjeździe do Niemiec po pierwszej wojnie światowej tak dużej grupy ludzi wyznania mojżeszowego. Osoby te wyjechały po prostu dlatego, bo czuły się Niemcami. Wśród nich było też wielu niemieckich nacjonalistów¹⁶”.

W pytaniu o wyznanie religijne ze spisu powszechnego z 30 września 1921 r. przynależność do religii mojżeszowej zadeklarowało 10 397 osób (spośród 1 967 865 osób zamieszkałych w 1921 r. w województwie poznańskim ponad 1 mln 632 tys. należało do Kościoła rzymskokatolickiego, a około 312 tys. do Kościoła ewangelickiego). Ponad połowa z nich określiła swoją narodowość jako niemiecką (6039 osób – 58,1 proc.), mniej niż 1/3 – jako polską (2895 osób – 27,8 proc.), najmniej liczna część – jako żydowską (1409 osób – 13,6 proc.)¹⁷.

Kolejny spis ludności z 9 grudnia 1931 r. potwierdził tendencję spadkową. Ustalono, że w województwie poznańskim mieszkało 7211 osób wyznania mojżeszowego (spadek o 3180 osób w porównaniu z 1921 r., tj. o około 31 proc.), w tym 1954 osoby w samym Poznaniu. Deklarowanym językiem najliczniejszej grupy nie był już niemiecki (1484 osób – 28,2 proc.), lecz jidysz i hebrajski (2152 osoby – 40,9 proc.). Ponadto liczba Żydów posługujących się językiem niemieckim była mniejsza od ich pobratymców mówiących po polsku – 1615 do 1484 osób w skali całego województwa (30,7 proc. do 28,2 proc.). Zmiana ta jeszcze wyraźniej ujawniła się w Poznaniu: 507 do 307 osób (29,1 proc. do 15,7 proc.)¹⁸.

Tabela 1. Żydzi w województwie poznańskim w 1921 r.

	Żydzi ogółem	Deklarowana narodowość polska		Deklarowana narodowość żydowska		Deklarowana narodowość niemiecka		Deklarowana narodowość inna	
		Liczba	Proc.	Liczba	Proc.	Liczba	Proc.	Liczba	Proc.
Razem	10397	2895	27,8	1419	13,6	6039	58,1	43	0,5
Mężczyźni	4593	1336	12,8	641	6,1	2592	24,9	23	0,3
Kobiety	5804	1559	15	778	7,5	3447	33,2	20	0,2

¹⁵ I. Kowalski, *Antysemityzm w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, „Kronika Wielkopolski” 2001, nr 3 (99), s. 34.

¹⁶ Z. Dworecki, *Poznań i Poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Poznań 1994, s. 140. W opinii Dworeckiego duży napływ ludności żydowskiej z Kongresówki bądź Kresów Wschodnich do Poznania w okresie II RP przeczy poglądom o „panującym tu wówczas niebывалым antysemityzmie”. Antysemityzm to niestety stały element opowieści Żydów zamieszkałych w Poznaniu po 1918 r. (*ibidem*).

¹⁷ *Ibidem*, s. 39–41.

¹⁸ *Ibidem*, s. 41–42.

Tabela 2. Żydzi w województwie poznańskim w 1931 r.

	Żydzi ogółem	Deklarowany język polski		Deklarowany język niemiecki		Deklarowany język żydowski i hebrajski		Deklarowany inny język	
		Liczba	Proc.	Liczba	Proc.	Liczba	Proc.	Liczba	Proc.
Poznań	1954	570	29,1	307	15,7	1067	54,6	10	0,5
Woj. poznański	5257	1615	30,7	1484	28,2	2152	40,9	6	0,1

Źródło: Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. *Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo poznańskie (bez miasta Poznania)*, Warszawa 1928, s. 112 i n.; Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. *Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo poznańskie bez miasta Poznania*, Warszawa 1938, s. 32 i n.

„Te dane wyraźnie wskazują na fakt, iż radykalnie zmieniło się oblicze »żydowskiego Poznania« – pisze Rafał Witkowski – który przestał być niemieckojęzyczny, a stał się w połowie »hebrajsko-żydowski«. W skali całego województwa te proporcje były jednak nieco inne¹⁹. Statystyka ta pozwala domniemywać, że miejsce Żydów zasymilowanych z kulturą niemiecką zajęli migranci z Kongresówki i wschodnich rubieży II RP²⁰, gdzie poczucie własnej odrębności i przywiązania do tradycji było znacznie większe.

Odsetek ludności żydowskiej w województwie poznańskim, gdy porówna się go z resztą kraju, był mikroskopijny. Podczas gdy na stu mieszkańców Polski w 1931 r. 9,8 proc. było wyznawcami religii mojżeszowej, w Poznańskim stanowili oni zaledwie 0,3 proc., w samym Poznaniu zaś 0,8 proc. Wskutek zmian administracyjnych z 1938 r. zwiększyła się ogólna liczba mieszkańców – z 2 264 448 do 2 510 933. Liczba Polaków wzrosła o kilkanaście tysięcy (z 2 044 072 do 2 260 311), liczba Niemców zmniejszyła się o około 20 tys. (z 209 973 do 191 056). Największe zmiany dotyczyły ludności żydowskiej: jej liczba wzrosła niemal ośmiokrotnie – z 7211 (w 1931 r.) do 55 641 osób, tj. o 48 258. Wskaźnik koncentracji wyznawców religii mojżeszowej w stosunku do ogółu ludności wzrósł do 2,2 proc. Według spisu powszechnego z 1931 r. w odłączonych od województwa poznańskiego powiatach mieszkało zaledwie 2535 Żydów, w przyłączonych natomiast 45 035 (23 450 w powiecie kaliskim, 9783 w kolskim, 7491 w konińskim i 4311 w tureckim). W 1938 r., krótko przed wojną, liczba Żydów zamieszkałych w czterech wspomnianych powiatach wyniosła 50 786 (wzrost o 5751 osób)²¹. Ich przyłączenie nie pociągnęło za sobą emigracji na zachód. Jak zwraca uwagę Andrzej Niziołek, ci, którzy zamierzali się tam przenieść, uczynili to już wcześniej²². Ubogie, lecz stosunkowo dobrze zorganizowane, zróżnicowane światopoglądowo społeczności żydowskie, stanowiące znaczną część mieszkańców Kalisza, Konina,

¹⁹ R. Witkowski, *Żydzi...*, s. 37 i n.

²⁰ „W 1931 r. przedstawiciele wspólnoty żydowskiej sprzed wojny stanowili zaledwie 15% ogólnej populacji Żydów w Poznaniu, a liczba ta stale spadała” (P.J. Wróbel, *Auswanderung...*, s. 130).

²¹ I. Kowalski, *Mniejszość...*, s. 42–43.

²² A. Niziołek, *Byli Żydzi w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3, s. 290–291. W 1926 r. odnotowany został przyrost liczby Żydów w Poznaniu – do miasta przybyły 344 osoby, opuścili je 144. Zdecydowaną

Turku, Koła i mniejszych miejscowości, wołały pozostać na miejscu, z nieufnością spoglądały w stronę Poznania. Znaczny wpływ na to miał przedwojenny antysemityzm, głęboko zakorzeniony w Poznańskim (aczkolwiek występujący również w byłej Kongresówce) – o podłożu religijno-ludowym lub ekonomicznym, którego charakterystycznym przejawem były periodyki prasowe: „Pod Pręgierz”, „Pająk” czy „Szabes-Kurier”, wyspecjalizowane w tym, co współcześnie nazywane jest mową nienawiści, oraz gazety codzienne głównego nurtu, takie jak związane z Narodową Demokracją „Kurier Poznański”. Jest to temat na osobne omówienie, które z racji ograniczonej ilości miejsca nie zostanie tu podjęte²³.

Tabela 3. Ludność województwa poznańskiego w 1938 r. w liczbach absolutnych i procentach

Woj. poznańskie	Ludność ogółem	Polacy		Niemcy		Żydzi		Czesi		Ukraińcy		Inni	
		Liczba	Proc.	Liczba	Proc.	Liczba	Proc.	Liczba	Proc.	Liczba	Proc.	Liczba	Proc.
Przed reformą 1 IV 1939 r.	2 264 448	2 044 072	90,3	209 973	9,3	7390	0,3	797	0,03	250	0,01	2006	0,1
Po reformie 1 IV 1938 r.	2 510 933	2 260 311	90,04	191 056	7,6	55641	2,21	797	0,03	1586	0,06	1576	0,06

Źródło: I. Kowalski, *Mniejszość żydowska w województwie poznańskim w latach 1919–1939*, „Kronika Wielkopolski” 1995, nr 4 (75), s. 43 (na podstawie danych Urzędu Województwa Poznańskiego dostępnych w Archiwum Państwowym w Poznaniu).

Tabela 4. Największe skupiska społeczności żydowskiej w województwie poznańskim

Miasto	Całkowita liczba mieszkańców	Liczba Żydów	Odsetek Żydów (proc.)
Kalisz	76 350 (1936 r.)	26 070 (1936 r.)	34,1
Koło	13 771 (1937 r.)	4560 (I poł. 1939 r.)	około 35
Poznań	272 653 (1938 r.)	około 2800 (1938 r.)	około 1
Konin	około 12 000 (1939 r.)	około 2500 (przed 1 IX 1939 r.)	około 20
Turek	9421 (1937 r.)	około 2400 (przed 1 IX 1939 r.)	około 25

większość (jeśli nie całość) przybyszów stanowili Żydzi ze wschodniej i centralnej Polski (P.J. Wróbel, *Auswanderung...*, s. 130 i n.).

²³ Szerzej o przedwojennej prasie antysemickiej (m.in. z Poznańskiego) zob. O. Bergmann, *Problematyka żydowska w karykaturach polskich czasopism satyrycznych Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2011, nr 4 (240), s. 463–490, <https://cbj.jhi.pl/documents/1043392/34/>, dostęp 31 XII 2018 r.; G. Krzywiec, *Antysemickie karykatury od poł. XIX w. do I wojny światowej* [w:] „Obcy i niemili”. *Antysemickie rysunki z prasy polskiej 1919–1939. Katalog wystawy*, Warszawa 2013, s. 19–21; D. Konstantynów, *Antysemickie rysunki z prasy polskiej 1919–1939* [w:] „Obcy i niemili”. *Antysemickie rysunki z prasy polskiej 1919–1939. Katalog wystawy*, Warszawa 2013, s. 35–48.

Miasto	Całkowita liczba mieszkańców	Liczba Żydów	Odsetek Żydów (proc.)
Błaszki	4986 (1936 r.)	1990 (1936 r.)	39,9
Izbica Kujawska	około 5000 (1936 r.)	około 1550 (1936 r.)	około 30
Kłodawa	4627 (1937 r.)	około 1350 (przed 1 IX 1939)	około 30
Sompolno	4550 (1931 r.)	około 1100 (przed 1 IX 1939)	około 25
Dąbie nad Nerem	3852 (1937 r.)	około 1100 (przed 1 IX 1939)	poniżej 30
Słupca	6204 (1937 r.)	około 1050 (przed 1 IX 1939 r.)	około 15
Dobra	2871 (1937 r.)	około 1000 (przed 1 IX 1939 r.)	około 35
Uniejów	3484 (1937 r.)	890 (przed 1 IX 1939 r.)	około 25
Koźminek	około 2000 (1939 r.)	około 800 (przed 1 IX 1939 r.)	około 40
Kleczew	2946 (1937 r.)	około 750 (przed 1 IX 1939 r.)	około 25
Golina	2578 (1937 r.)	około 750 (przed 1 IX 1939 r.)	około 30
Zagórów	3945 (1937 r.)	628 (1939 r.)	około 15
Stawiszyn	2562 (1937 r.)	około 600 (przed 1 IX 1939 r.)	powyżej 20
Władysławów	906 (1937 r.)	280 (1939 r.)	powyżej 30
Ślesin	2495 (1937 r.)	około 250 (przed 1 IX 1939 r.)	około 10
Rychwał	2011 (1937 r.)	około 250 (przed 1 IX 1939 r.)	powyżej 10
Babiak	około 800 (1939 r.)	około 240 (przed 1 IX 1939 r.)	około 30
Pyzdry	4494 (1937 r.)	około 230 (przed 1 IX 1939 r.)	około 5
Tuliszków	2559 (1937 r.)	około 200 (1939 r.)	poniżej 10
Wilczyn	poniżej 1000	174 (1939 r.)	około 15
Leszno	20 741 (1937 r.)	172 (1939 r.)	0,8
Skulsk	około 900 (1939 r.)	około 150 (1939 r.)	około 15
Gniezno	30.675 (1937 r.)	około 120 (przed 1 IX 1939 r.)	poniżej 0,5

Źródło: *Wirtualny Sztetl / Miejscowości / Demografia*, <https://sztetl.org.pl/> (dostęp 31 XII 2018 r.; w większości wypadków dane na podstawie ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego bądź roczników statystycznych); D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty” w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 13/14, s. 154–184 (tabele, oparte głównie na kwestionariuszach przesyłanych do ŻIH przez rady narodowe w 1948, 1949 i 1953 r.); *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, cz. A, red. G.P. Megargee, M. Dean, wstęp Ch.R. Browning, Bloomington, IN 2009, s. 34–130; *JewishGen Communities Database*, <https://www.jewishgen.org/Communities/>, dostęp 31 XII 2018 r.; *Województwo poznańskie od 1 IV 1938 roku. Mapa samochodowa, Poznań 1938*.

Wydarzenia ze schyłku wojny i pierwszych lat niepodległości – na przykład to, iż przed 10 stycznia 1922 r. z prawa opcji, tj. deklaracji obywatelstwa niemieckiego²⁴, skorzystała przytłaczająca większość lokalnej społeczności żydowskiej (odpowiadająca mniej więcej liczbie osób, które wyemigrowały) – utwierdzały powszechne wyobrażenia panujące wśród polskich mieszkańców Wielkopolski, którzy utożsamiali Żydów z Niemcami. Wielu Polaków widziało w nich gorliwych propagatorów niemieckości, rodzaj V kolumny. Resentymenty te ponownie dały o sobie znać w pierwszych dniach września 1939 r. Eugene (Eugeniusz, Gienek) Bergman – jeden z nielicznych ocalałych z Zagłady Żydów poznańskich, który opisał swoje przeżycia – wspomina o tym, że jeszcze przed wkroczeniem 10 września Niemców do miasta garstka starszych niemieckojęzycznych Żydów została oskarżona o szpiegostwo na rzecz Niemiec (ukrywanie broni, pozostawianie oznaczeń naprowadzających niemieckich lotników na strategiczne cele itp.). W drodze do więzienia obrzucano ich ziemniakami (jak pisze Bergman, „była to zapowiedź ciężkiego losu, który ich czekał”²⁵). Wizerunek ten zmienił się w późniejszym okresie, kiedy to Żydzi wraz z Polakami zostali umieszczeni w obozie przesiedleńczym w poznańskiej dzielnicy Główna (Lager Głowna) i na przełomie 1939 i 1940 r. deportowani do Generalnego Gubernatorstwa, a zwłaszcza po 1941 r., wraz z pojawieniem się żydowskich robotników przymusowych. Żydzi zaczęli być postrzegani nie jako agenci czy sojusznicy Niemców, ale ich ofiary. Polakom na tzw. ziemiach wcielonych, którzy na początku okupacji sami stali się obiektem wzmożonych prześladowań, najbliższym było do tragicznego położenia Żydów. Wydają się oni zatem szczególnie predestynowani do zrozumienia ich losu, współodczuwania i pomagania w miarę (mocno ograniczonych) możliwości. Co więcej, w tym kontekście pomaganie Żydom mogło być tożsame z oporem wobec Niemców i kompensowało w pewnym sensie zasadniczą słabość podziemia zbrojnego.

Sytuacja Żydów i Polaków w czasie okupacji – terror, wysiedlenia, getta, obozy

Spśród działań cechujących niemiecką politykę okupacyjną na obszarze odpowiadającym przedwojennemu województwu poznańskiemu należy wyróżnić pięć najistotniejszych:

- Terror fizyczny (masowe rozstrzelania) oraz moralny, prawny i ekonomiczny w okresie zarządu wojskowego sprawowanego do 26 września 1939 r. przez Wehrmacht, kontynuowany przez administrację cywilną.
- Masowe wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej z ziem wcielonych, w tym Kraju Warty, do Generalnego Gubernatorstwa.
- Koncentracja i wyizolowanie w gettach (tworzonych w Kraju Warty od października 1939 r.) tych Żydów, których nie objęły wysiedlenia.
- „Wyniszczenie przez pracę” (Vernichtung durch Arbeit) w obozach pracy przymusowej dla ludności żydowskiej, w Kraju Warty funkcjonujących w latach 1940–1943.

²⁴ I. Kowalski, *Mniejszość...*, s. 38–41; R. Witkowski, *Żydzi...*, s. 35–36; K. Górski, *Życie...*, s. 98–107.

²⁵ E. Bergman, *Survival Artist: A Memoir of the Holocaust*, Jefferson, NC – London 2009, s. 17.

Przymusowi pracy fizycznej (choć na mniejszą skalę i w łagodniejszej formie) podlegali również alianccy jeńcy wojenni oraz polska ludność cywilna.

- Eksterminacja ludności żydowskiej po likwidacji gett (proces likwidacji getta rozpoczęto pod koniec 1941 r., jako ostatnie w sierpniu 1944 r. zlikwidowano getto łódzkie) prowadzona w obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem, funkcjonującym w dwóch okresach: od 8 grudnia 1941 r., gdy dotarł tam pierwszy transport składający się z Żydów z pobliskiego Koła, do 11 kwietnia 1943 r. oraz od czerwca 1944 r. do stycznia 1945 r. (obsługa 10 transportów z getta łódzkiego).

Terror

Polacy i Żydzi na ziemiach wcielonych stali się ofiarami niemieckiej przemocy jako reprezentanci grup wyjętych spod prawa²⁶. Ich sytuacja była dosyć zbliżona, zwłaszcza na samym początku okupacji – gdy jeszcze trwały bądź zostały zakończone działania wojskowe. W Kole wprowadzono instytucję zakładników polsko-żydowskich, co dokumentują materiały wchodzące w skład Archiwum Ringelbluma, pochodzące od uchodźców, którzy zdołali przedostać się stamtąd do Warszawy²⁷. Polacy i Żydzi ginęli obok siebie w Forcie VII w Poznaniu – jednym z pierwszych obozów koncentracyjnych na okupowanych ziemiach polskich, założonym w pierwszych dniach października 1939 r. i podlegającym lokalnej jednostce Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitpolizei, Sipo)²⁸. Za zdarzenie o symbolicznym znaczeniu w interesującym nas kontekście może uchodzić przeprowadzona 22 września 1939 r. na konińskim rynku (plac Wolności) publiczna egzekucja, której ofiarami byli Polak i Żyd – Aleksander Kurowski w wieku około 40 lat oraz 70-letni Markus (Mordechaj) Słodki²⁹.

Wysiedlenia

Dla władz III Rzeszy szczególnie istotnym instrumentem „zniemczenia” (Germanisierung) nowo przyłączonych wschodnich peryferii ich państwa, łącznie zamieszkanych przez nie-

²⁶ L. Gomolec, S. Kubiak, *Terror hitlerowski w Wielkopolsce 1939–1945*, Poznań 1962; S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego, wrzesień–październik 1939*, Poznań 1966; E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970; C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu. 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989; *idem*, *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i na ziemi łódzkiej (Kraj Warty). Kalendarium wydarzeń 1939–1945*, Poznań 1993; *idem*, *Pod niemieckim jarzmem. Kraj Warty 1939–1945*, Poznań 1996; *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, red. M. Libicki, R. Wryk, Poznań 2004; W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.

²⁷ Relacja pt. *Bagatelles pour une massacre* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9: *Tereny wcielone do Rzeszy. Kraj Warty*, oprac. M. Siek, Warszawa 2009, s. 56; Neuman, relacja pt. *Koło. (Z opowiadań młodego Żyda)* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9..., s. 66.

²⁸ A. Ziółkowska, *Żydzi poznańscy w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3: *Poznańscy Żydzi*, s. 385–386.

²⁹ T. Richmond, *Uporczywe echo. Sztetl Konin – poszukiwanie*, przeł. P. Szymczak, Poznań 2001, s. 92–98 i n.; J. Gulczyński, *Egzekucja z 22 września 1939 roku w Koninie*, „Kronika Wielkopolski” 2016, nr 3 (159), s. 50–62; M. Kaźmierczak, *Znak, ideologia, zapomnienie. Uwagi o grobie upamiętniającym zagładę Żydów w lesie Niestusz-Rudzica*, „Pamiętnik Literacki” 2013, R. 104, nr 4, s. 241–243.

mał 8 mln Polaków (7 mln 817 tys. według statystyk Urzędu ds. Polityki Rasowej³⁰), stały się masowe wysiedlenia. Do załamania się ofensywy na ZSRR pod koniec 1941 r. stanowiły też główną metodę pozbywania się ludności żydowskiej³¹, której liczba na obszarach pod kontrolą niemiecką wraz z okupacją Polski powiększyła się o ponad 3 mln, z czego prawie pół miliona pochodziło z zaanektowanych terytoriów – najwięcej z Kraju Warty (ponad 300 tys., w tym ponad 50 tys. z Poznańskiego). Realizacja wysiedleń przedstawiała się następująco:

- I etap: do 17 grudnia 1939 r. deportowano z Kraju Warty 87 833 osoby, w tym 851 Żydów, głównie z Poznańskiego;
- II etap: od 10 lutego do 15 marca 1940 r. deportowano 40 128 osób, ponadto w kwietniu w pięciu transportach (w tym dwóch autobusowych) deportowano kolejnych 161 Żydów, również z Poznańskiego i starej Rzeszy (Altreich);
- III etap: od maja 1940 r. do 20 stycznia 1941 r. deportowano 121 594 osób (etap najdłuższy i najintensywniejszy);
- IV etap: do 15 marca 1941 r. dodatkowo wysiedlono 19 226 osób, w tym 2140 Żydów³². Łącznie od grudnia 1939 do 1941 r. z Kraju Warty wysiedlono do GG około 280 600 osób.

W ciągu tych niespełna dwóch lat liczba Niemców zamieszkujących Kraj Warty zwiększyła się ponad dwukrotnie, z około 325 tys. do 786,5 tys. (wzrost o 146 proc.). W 1943 r. region ten zamieszkiwało już niemal milion Niemców (946 453)³³. Kraj Warty był największym

³⁰ *Polish areas annexed by Nazi Germany*, rozdział *Demographies*, tabela *Area and population data in 1939 for Nazi Gaue that included annexed territories of Poland*, https://en.wikipedia.org/wiki/Polish_areas_annexed_by_Nazi_Germany, dostęp 31 XII 2019 r.

³¹ Wbrew dominującym w pierwszych kilku dekadach po 1945 r. poglądom intencjonalistów, że eksterminacja ludności żydowskiej stanowiła konsekwencję planu założonego przez Adolfa Hitlera i czołowych przywódców III Rzeszy jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, aktualnie wśród badaczek i badaczy Zagłady panuje konsensus odnośnie do tego, iż przed 1939 r. i w początkowym okresie wojny „kwestię żydowską” usiłowano rozwiązać za pomocą szeroko zakrojonych działań migracyjnych i „eksterminacji pośredniej” (ludność żydowska po przeniesieniu jej na nieżyłone, słabo rozwinięte tereny – np. na Madagaskar lub do Europy Wschodniej – pozostawiona sama sobie miała stopniowo wymierać). Przejście od deportacji do eksterminacji nastąpiło ewolucyjnie, a decydujące okazało się kilka miesięcy od lata 1941 do wiosny 1942 r. Najistotniejszymi czynnikami determinującymi zmianę kursu były zaś najprawdopodobniej: rozczarowanie spowodowane pierwszymi niepowodzeniami na froncie wschodnim, niedobory w aprowizacji determinujące potrzebę zastosowania bardziej radykalnych środków, duża autonomia lokalnych aparatczyków (K.A. Schleunes, *The Twisted Road to Auschwitz: Nazi Policy Toward German Jews, 1933–1939*, Urbana IL – Chicago 1970; Ch.R. Browning, *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów, wrzesień 1939 marzec – 1942*, współpr. J. Matthäus, przeł. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2012; S. Pietrzykowski, *Wokół intencjonalistycznych i funkcjonalistycznych prób wyjaśnienia Zagłady*, „Meritum” 2016, t. 8, s. 285–310).

³² M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939–1941*, Poznań 2003, s. 45–58 i n.; Ch.R. Browning, *The Origins of the Final Solution: The Evolution of Nazi Jewish Policy, September 1939 – March 1942*, Lincoln NE 2004, s. 43–72 i n.; *Wartheland, Zwangsgermanisierung und Holocaust*, <https://de.wikipedia.org/wiki/Wartheland> (dostęp 31 XII 2019 r.).

³³ *Polish areas annexed by Nazi Germany*, rozdział *Demographies*, tabela *The 1939 total population of Nazi German Gaue including annexed territories*, https://en.wikipedia.org/wiki/Polish_areas_annexed_by_Nazi_Germany, dostęp 31 XII 2019 r.; S. Waszak, *Bilans walki narodowościowej rządów Greisera*, „Przegląd Zachodni” 1946, nr 6, s. 489.

poligonem doświadczalnym, jeśli chodzi o politykę migracyjną Rzeszy, niemniej jednak – biorąc pod uwagę ambitne plany namiestnika Warthegau Arthura Greisera – trudno ją uznać za sukces. Na przeszkodzie w realizacji tych zamierzeń stało wiele czynników, m.in. spór Greisera z zarządcą GG Hansem Frankiem, który nie zgadzał się na przyjęcie kolejnych grup uchodźców z racji trudności aprowizacyjnych i żywieniowych, jak również realizacja celów wojennych (Francja, ZSRR) i związane z tym zapotrzebowanie na środki budżetowe i infrastrukturę³⁴.

Deportacje ludności żydowskiej rozpoczęły się w miejscach usytuowanych najbliżej dawnych granic Rzeszy. Prowincja poznańska, w której znajdowało się około 4,5 tys. Żydów, stała się *judenrein* (wolna od Żydów) już na początku 1940 r. Na początku grudnia 1939 r. Żydów z Poznania i okolic (Kórnik, Swarzędz, Śrem, Żabikowo) umieszczono w obozie przesiedleńczym (Durchgangslager) Główna przy ulicy Bałtyckiej, skąd 12 lub 13 grudnia³⁵ wyruszył w kierunku Ostrowa Lubelskiego transport złożony z 851 osób, wśród których znalazł się również ostatni rabin poznańskiej gminy wyznaniowej Dawid Szyje Sender. Na początku kwietnia na Główną trafiła grupa składająca się ze 161 Żydów z Poznańskiego i starej Rzeszy, którzy następnie zostali wywiezieni czterema transportami w nieznanym kierunku. Nieznane są przypadki pomocy udzielanej Żydom w Durchgangslager Główna. Przebywali tam oni razem z Polakami, choć byli odizolowani w baraku nr 1, nie można więc wykluczyć wzajemnych kontaktów. Obecność Żydów jest odnotowana w relacjach³⁶.

Getta

Jak podaje na podstawie dotychczasowej literatury i relacji świadków wielotomowa *Encyclopedia of Camps and Ghettos*, przygotowana przez Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (United States Holocaust Memorial Museum), w Kraju Warty funkcjonowało 57 gett, z czego 35 w rejencji łódzkiej (gdzie po przerwaniu akcji przesiedleńczej przebywało 233 tys. Żydów³⁷ – przede wszystkim w Łodzi) i 22 w rejencji inowrocławskiej³⁸ (pozostało tam 25 tys. Żydów)³⁹. W rejencji poznańskiej mieszkała znacznie mniejsza liczba Żydów (2,5 tys.)⁴⁰, którzy do końca 1939 r. niemal w całości zostali przesiedleni do GG, nie utworzono więc tu żadnego getta. Dziewiętnaście gett znajdowało się natomiast na powierzchni odpowiadającej województwu poznańskiemu (w granicach po reformie z 1938 r.), w jego

³⁴ Ch.R. Browning, *The Origins...*, s. 430–431.

³⁵ M. Rutowska, *Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Główniej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939–1940)*, Poznań 2008; *Listy transportowe Żydów poznańskich wywiezionych zimą 1939–40 r. z obozu Poznań-Główna do Generalnej Guberni*, oprac. R. Witkowski, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 1: *Poznańscy Żydzi II*, s. 206–247; Z. Pakuła, *Wynani, wysiedleni, deportowani (80. rocznica wysiedlenia Żydów z Poznania)*, „Miasteczko Poznań” 2019, nr 3/4 (36/37), s. 120–127.

³⁶ A. Ziółkowska, *Żydzi...*, s. 388, s. 390–391 (relacja Alfonsa Machalli).

³⁷ M. Siek, *Wstęp* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9: *Tereny wcielone do Rzeszy. Kraj Warty*, oprac. M. Siek, Warszawa 2009, s. XVIII.

³⁸ *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, red. G.P. Megargee, M. Dean, wstęp Ch.R. Browning, Bloomington, IN 2009, s. 35.

³⁹ M. Siek, *Wstęp* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9..., s. XVIII.

⁴⁰ *Ibidem*.

południowo-wschodniej części, w czterech przyłączonych do niego powiatach (Kalisz, Koło, Konin, Turek). Znajdowały się one w następujących miejscowościach:

- Bugaj-Nowiny Brdowskie (pow. Koło, getto wiejskie)
- Chocz (pow. Kalisz)
- Dąbie nad Nerem (pow. Koło)
- Dobra (pow. Turek)
- Grodziec (pow. Konin, getto wiejskie)
- Izbica Kujawska (pow. Koło)
- Kalisz (pow. Kalisz)
- Kłodawa (pow. Koło)
- Koło (pow. Koło)
- Konin (pow. Konin)
- Kowale Pańskie – Czachulec Nowy (pow. Turek, „getto wiejskie”)
- Koźminek (pow. Kalisz)
- Rzgów (pow. Konin)
- Sompolno (pow. Koło)
- Tuliszków (pow. Turek)
- Turek (pow. Turek)
- Uniejów (pow. Turek)
- Władysławów (pow. Turek)
- Zagórów (pow. Konin).

Większość tych gett nie była ogrodzona (a jeżeli już, to zwykle prowizorycznym płotem lub drutem kolczastym) ani też stale nadzorowana. Bierna bądź aktywna postawa funkcjonariuszy niemieckich służb porządkowych nadzorujących getta i obozy pracy przymusowej miała niemały wpływ na możliwość nawiązania i skalę relacji między ludnością polską i żydowską, co zaakcentował niemiecki historyk Michael Alberti⁴¹. Dostyc swobodna wymiana handlowa była możliwa w gettach wiejskich (Bugaj-Nowiny Brdowskie, Rzgów, Grodziec, Kowale Pańskie-Czachulec Nowy), w których Żydzi zostali rozmieszczeni wokół kilku bądź kilkunastu osad (co uniemożliwiało ich skuteczne ogrodzenie) i sporadycznie patrolowanych – z racji niedoborów kadrowych funkcję tę zastępczo sprawowali miejscowi volksdeutsche⁴². Getta te stanowiły specyficzny element Kraju Warty, niespotykany w innych krajach okupowanej przez Niemców Europy. Dla

⁴¹ M. Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden in Reichsgau Wartheland, 1939–1945*, Wiesbaden 2006, s. 208–210.

⁴² O gettach wiejskich w kraju Warty zob. m.in. *ibidem*, s. 193–227; D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk Żydowskich w „Kraju Warty” w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 13/14, s. 132–133; D. Siepracka, *Postawy Polaków wobec ludności żydowskiej w Kraju Warty* [w:] *Zagłada Żydów na terenach polskich wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysł, Warszawa 2008, s. 202–203; P. Janicki, *Eksterminacja Żydów w powiecie tureckim w latach 1941–1942*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2012, nr 1 (241), s. 60–92; *idem*, „Heidemülle” czyli „Młyn na wrzosowisku”. *Historia getta wiejskiego w Czachulcu Nowym, Kawęczyn 2021* (Stowarzyszenie Kawęczyńskie Towarzystwo Rozwoju); *Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, współopr. J. Adamska, Gdańsk 2014, s. 361–524.

wysiedleńców żydowskich – w większości drobnych przedsiębiorców bądź sklepikarzy pozbawionych możliwości zarobkowania, niewykwalifikowanych robotników, drobnych rzemieślników itp. – jedyną możliwością przetrwania, oprócz skromnych środków materialnych i pomocy finansowej od organizacji charytatywnych takich jak Joint, były kontakty poza gettem. Mieszkańcy gett wiejskich poszukiwali tam nie tylko pożywienia, lecz także zatrudnienia zapewniającego jakikolwiek dochód⁴³. Zachowały się relacje świadczące o pomocy⁴⁴.

Z drugiej strony, analizując relacje polsko-żydowskie podczas okupacji, nie należy usuwać z pola widzenia faktu, że choć obydwie grupy znalazły się wśród ofiar, ich położenie nie było jednakowe. Można przypuszczać, że w różnego rodzaju transakcjach podejmowanych w rzeczywistości okupacyjnej pozycja Żydów w związku z większą niepewnością co do ich przyszłości była słabsza niż Polaków, a ci drudzy mogli to wykorzystywać⁴⁵.

Obozy pracy przymusowej⁴⁶

W latach 1941–1943 na obszarze przedwojennego województwa poznańskiego, stanowiącego przeważającą część Kraju Warty, znajdowało się ponad sto obozów pracy przymusowej dla ludności żydowskiej, mężczyzn i kobiet – Zwangsarbeitslagers i Judenarbeitslagers (potocznie nazywanych julagami). Anna Ziółkowska, autorka kanonicznej monografii na ten temat, zidentyfikowała 139 takich obozów. W samym Poznaniu, stolicy Kraju Warty, istniało kilkadziesiąt obozów bądź stanowisk pracy (Ziółkowska wymieniła ich ponad trzydzieści⁴⁷), w których Żydzi byli zmuszani do wyczerpujących robót fizycznych przy budowie czy rozbudowie torów kolejowych i dróg ziemnych, prac komunalnych, wodno-melioracyjnych i rolnych⁴⁸. Do największych przedsięwzięć w Poznaniu realizowanych

⁴³ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), American Joint Distribution Committee (lata 1939–1941), 210/280, Burmistrz kolonii żydowskiej w Bugaju do AJDC w Warszawie, 1940 r., k. 1–2; to samo w: JDC Archive, JDC Warsaw Office, 1939–1941, file 284: Bugaj: Correspondence from the Head of the Jewish Community, Letter to American JDC Warszawa, http://search.archives.jdc.org/multimedia/Documents/W_3941/W_3941_011/W_3941_011_0167.pdf, dostęp 31 XII 2019 r.

⁴⁴ W kronice Ringelbluma zachowała się relacja anonimowego Żyda z Konina o okolicznościach przesiedlenia z rodzinnego miasta w okolicie Rzgowa, Grodzca i Zagórowa oraz (zaskakująco) humanitarnej reakcji ze strony polskiej ludności na pojawienie się wysiedleńców. Szczególne uznanie anonimowego autora zyskał ksiądz z Grodzca, który nakazał wiernym roznosić chleb i mleko dla wysiedlonych, a z ambony nawoływał do „niesienia pomocy braciom Żydom”. Miał on później zostać osadzony w Dachau (Relacja pt. *Konin* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9..., s. 77–78). Do ustalenia pozostaje tożsamość tego duchownego.

⁴⁵ Zagadnienie to w kontekście wybranych opracowań historycznych i tekstów literackich podejmuje Sławomir Buryła, *Tematy (nie)opisane*, Kraków 2013, s. 115–240.

⁴⁶ Zagadnienia tu zasygnalizowane pogłębiłem w osobnym tekście: S. Pietrzykowski, „W Poznaniu panował największy antysemityzm, ale podczas wojny ludzie byli dla nas mili”. *Kontakty między więźniami obozów pracy dla Żydów w Poznaniu a polską ludnością cywilną*, „Miasteczko Poznań” 2020, nr 3/4 (38/39), s. 34–55.

⁴⁷ *Ibidem*. Por. A. Ziółkowska, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1943)*, Poznań 2005, s. 252–255 (aneks 1).

⁴⁸ Przed wspomnianą pracą Anny Ziółkowskiej temat ten pojawiał się wprawdzie w publikacjach (np. M.A. Woźniak, *Getta i obozy dla Żydów na terenie kaliskiego w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Pod rosyjskim zaborem i hitlerowską okupacją*, Kalisz 1997 [„Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 2], s. 76–92), nie-

niewolniczą pracą Żydów należały budowy sztucznych zbiorników wodnych Rusałka (Elsensee) i Malta (ukończona już po wojnie)⁴⁹, cmentarza na Miłostowie (przy wschodnim wylocie w kierunku Warszawy), stacji przetokowej na Franowie, rozbudowa węzłów kolejowych na linii Berlin–Poznań–Warszawa w Antoninku, Kobylempolu, Krzesinach, Krzesinkach, budowa odcinka autostrady mającej połączyć Berlin, Frankfurt nad Odrą, Poznań, Łódź i Warszawę, przebiegającej przez Luboń pod Poznaniem (tzw. obozy RAB – Reichsautobahn; prace drogowe zostały wstrzymane w 1942 r. w związku z reorientacją gospodarki na cele wojenne⁵⁰). Główny obóz mieścił się na stadionie miejskim przy Drozdzie Dębińskiej⁵¹.

W samym Poznaniu w latach 1941–1943 mogło przebywać powyżej 10 tys. Żydów (trzykrotnie więcej niż w dniu wybuchu wojny). W przeważającej większości trafili tam ludzie z getta łódzkiego i pobliskich miejscowości (Ozorków, Pabianice, Aleksandrów), południowo-wschodniej Wielkopolski (Kalisz, Koźminek, Turek, Koło, Dobra) bądź pogranicza Kujaw i Wielkopolski (Włocławek, Lubraniec). Zginęło około 2 tys. osób. Na stanowiska pracy – często ulokowane na obrzeżach miasta, oddalone o kilka lub nawet kilkanaście kilometrów od obozu – wyruszali we wczesnych godzinach rannych, wracali zaś, gdy było już ciemno. Dotarcie na miejsce i powrót mogły zajmować wiele godzin.

Los Żydów maszerujących w kolumnach robotniczych oraz na miejscu pracy w dużej mierze zależał od pilnujących ich strażników (wachmanów). W większości byli oni werbowani spośród Niemców miejscowych lub przybyłych ze wschodu (z Wołynia, państw bałtyckich) bądź Polaków. Niekiedy przymykali oko na chwilowe opuszczenie stanowiska czy wyrwanie się z szeregu w poszukiwaniu pożywienia. Częściej jednak zdarzało się, że

mniej zwykle traktowany był dość zdawkowo. Po 2005 r. ukazało się kilka innych opracowań na ten temat, m.in. J. Gulczyński, *Obóz pracy dla Żydów w konińskim Czarkowie (1942–1943)*, „Kronika Wielkopolski” 2007, nr 4 (124), s. 31–42; M. Różycki, *Julagi na ziemi wolsztyńskiej*, „Miasteczko Poznań” 2010, nr 1 (7), s. 72–85; J.M. Aaronson, *Zwój domu niewoli. Dziennik rabina Aaronsona, więźnia niemieckiego obozu dla Żydów w Koninie-Czarkowie 1942–1943*, oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, przeł. M. Lipska, Konin 2016; B. Rudawski, J. Osypiuk, *Gemeinschaftslager der DAF nr 22. Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Nekli w latach 1942–43*, Nekla 2018.

⁴⁹ Obecnie to ulubione miejsca wypoczynku Poznanianków i turystów, w większości niezadających sobie sprawy z makabrycznych okoliczności towarzyszących ich powstaniu. Jednak w związku z obniżeniem poziomu wody co pewien czas na brzeg jeziora Rusałka wypływają kawałki macew pochodzące ze zlikwidowanego podczas okupacji cmentarza żydowskiego na ulicy Głogowskiej w Poznaniu, które służyły do umocnienia brzegu akwenu. Od końca 2019 r. z inicjatywy lokalnych społeczników prowadzone są działania zmierzające do wydobycia i konserwacji reszty nagrobków oraz odpowiedniego upamiętnienia przeszłości tego miejsca (Poznań. *Macewy w jeziorze Rusałka*, 25 XI 2019, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/p/586-poznan/120-aktualnosci/183863-poznan-macewy-w-jeziorze-rusalka>, dostęp 31 XII 2020 r.; *Pamięć o tych ludziach miała zostać na zawsze zatarta. Jezioro odsłania ślady mrocznej historii*, 23 V 2020 r.; <https://tvn24.pl/poznan/poznan-jezioro-rusalka-macewy-wylaniaja-sie-z-wody-i-przypominaja-o-tragedii-4591976>, dostęp 15 VII 2020 r.).

⁵⁰ P. Maćkowiak, *Niemieckie plany budowy autostrady w rejonie Lubonia*, „Kronika Wielkopolski” 2004, nr 3 (111), s. 41–47.

⁵¹ S. Pietrzykowski, *Obóz żydowski na Stadionie*, <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/108029,Obocz-zydowski-na-Stadionie.html>, dostęp 1 IX 2020 r.

wszelkie przejawy niesubordynacji, na przykład nieutrzymywanie prostej linii w kolumnach marszowych, były surowo karane. Inną sytuacją umożliwiającą pomoc było bliskie sąsiedztwo na stanowiskach pracy. Polscy robotnicy (lub alianccy jeńcy wojenni) pracowali obok Żydów, przewodniczyli brygadam robotniczym, nadzorowali zmiany bądź sprawowali inne funkcje, na przykład przy zakupie i dostarczaniu do obozów pożywienia i medykamentów.

Żydowski robotnicy przymusowi byli izolowani przez Niemców od ludności cywilnej. Wielu ówczesnych mieszkańców Poznania mogło nie wiedzieć o ich istnieniu. Ci, którzy ich dostrzegli i przejęli się ich losem, starali się im pomagać. Najbezpieczniejszym sposobem było pozostawienie jedzenia w wyznaczonym miejscu na trasie marszu. Z drugiej strony odnotowane zostały przypadki brutalnego traktowania Żydów przez polskich wachmanów lub osoby nadzorujące pracę⁵². Ludzie obarczani tymi zarzutami z reguły tłumaczyli się tym, że działali w stanie wyższej konieczności – zmuszanie przemocą do pracy niekiedy było jedyną metodą na zrealizowanie dziennych norm i w efekcie uniknięcie ciężkiej kary dla całej brygady. Nierzadko jednak między pomocą a brutalnym traktowaniem przebiegała bardzo cienka, prawie nierozróżnialna granica⁵³. Były także przypadki wydawania Żydów w ręce Niemców⁵⁴.

Po likwidacji obozów robotników przenoszono z powrotem do getta łódzkiego bądź do podobozów Auschwitz-Birkenau (Jaworzno, Świętochłowice, Blachownia Śląska, Wesoła k. Będzina i inne).

Endlösung

Polacy i Żydzi w Kraju Warty byli ofiarami polityki okupacyjnej Niemiec, jednak skala represji, którym zostali poddani, znacznie się różniła. Pierwsi i drudzy byli poddawani regularnym prześladowaniom, pozbawiani podstawowych praw (Polacy nie mieli prawa m.in. uczyć się w ojczystym języku czy praktykować religii⁵⁵), lecz Żydzi (i Romowie)

⁵² Mroczniejszy obraz relacji polsko-żydowskich w czasie okupacji dają akta procesów sądowych i postępowań prokuratorskich, których podstawę prawną stanowił dekret z 31 VIII 1944 r. „o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego”. Jak zauważył Andrzej Pasek, większości oskarżonych postawiono zarzut kolaboracji z władzami niemieckimi i działania wbrew interesom narodu polskiego – byli to m.in. więźniowie funkcyjni w obozach koncentracyjnych, dozorczy pełniący nadzór nad żydowskimi robotnikami przymusowymi, osoby widniejące na liście narodowościowej (volksdeutsche), szmalcownicy, ale również żołnierze i działacze organizacji podziemnych uznani za wrogów politycznych i eliminowani przez władze komunistyczne.

⁵³ A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002, s. 161–181.

⁵⁴ AŻIH, Materiały z procesów zbrodniarzy wojennych, 1945–1962, 344/6, Sentencja wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie Sylwestra Kozłowskiego oskarżonego o wydawanie Żydów w ręce Niemców, Poznań, 14 IV 1949 r., k. 1–11.

⁵⁵ Stało się to podstawą sformułowania koncepcji ludobójstwa (genocydu) kulturalnego, która pojawiła się w pierwszym z siedmiu powojennych procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przeciwko namiestnikowi Kraju Warty Arthurowi Greiserowi (*Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946, s. 22–24, 30–33, 286–288, 317–349, 403–418; J. Gumkowski, *Proces Artura Greisera, namiestnika Rzeszy w Poznaniu* [w:] J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1961, s. 23–38).

stali się obiektem eksterminacji zmierzającej do usunięcia całej populacji, realizowanej w sposób metodyczny i całościowy, nie wyłączając kobiet, starców i dzieci. Zasadne jest stwierdzenie, że Żydzi z powiatu konińskiego byli pierwszymi jej ofiarami. Od września do listopada 1941 r. około 4,5 tys. Żydów przebywających w gettach wiejskich w Grodźcu i Rzgowie oraz w getcie w miasteczku Zagórów k. Słupcy – z których większość (poza około 600 mieszkańcami Zagórowa) przesiedlono tam z Konina i okolicznych miejscowości – zostało rozstrzelanych lub zamordowanych w specjalnych ciężarówkach (Gaswagen) z rurami wydechowymi odprowadzanymi do środka przyczepy. Pochowano ich w lesie między miejscowościami Niesłusz i Rudzica oraz w lesie zwanym Krężel w pobliżu Kazimierza Biskupiego k. Konina, w zbiorowych mogiłach wypełnionych niegaszonym wapnem, by przyspieszyć rozpadanie się ciał. Do kopania mogił zaangażowani zostali Polacy⁵⁶.

Jak podkreśla Piotr Rybczyński, „teren powiatu konińskiego był nie tylko miejscem początku realizacji hitlerowskiego programu »ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej«, ale także swoistym poligonem doświadczalnym dla przyszłej załogi SS-Sonderkommando Kulmhof, pierwszego stałego niemieckiego nazistowskiego ośrodka zagłady Żydów w Chełmnie nad Nerem»⁵⁷. Masowe egzekucje w okolicach Kazimierza Biskupiego odbywały się jeszcze przed początkiem działalności tego obozu (8 grudnia 1941 r.) i konferencją w Wannsee (20 stycznia 1942 r.).

Obozowi Kulmhof w Chełmnie nad Nerem zostało poświęconych wiele publikacji – od wydanej niedługo po zakończeniu wojny książki autorstwa prokuratora Władysława Bednarza, stanowiącej podsumowanie prowadzonego przez niego śledztwa⁵⁸, przez prace lokalnych historyków oraz aktywistów pamięci⁵⁹ do opublikowanej oryginalnie po

⁵⁶ Wstrząsające świadectwo pozostawił Mieczysław Sękiewicz – weterynarz z Konina, uczestnik polskiej wojny obronnej w 1939 r., przywieziony na miejsce kaźni w listopadzie 1941 r. razem z grupą ok. 30 współwięźniów z konińskiego więzienia, w którym odsiadywał sześćioletni wyrok za udział w konspiracji. Wspomnił, że jedynym gestem solidarności z już nieżywymi ofiarami, na jaki mógł sobie wówczas pozwolić, było uniemożliwienie Niemcom grabieży pozostawionego przez nich mienia: „Nam kazano chodzić pomiędzy Żydami stojącymi obok mogił i zbierać porzucane ubrania i obuwie. Widziałem sceny, jak gestapowcy podchodzili do miejsc, w których myśmy składali na kupki zegarki, pierścionki i w ogóle wszelką biżuterię. Brali stamtąd garściami te rzeczy, wkładając sobie do kieszeni. Widząc to niektórzy z nas, ja z nimi, przestaliśmy składać cenne rzeczy na gromadki, lecz zegarki, pierścionki rzucaliśmy umyślnie dalej w las” (Protokół przesłuchania Mieczysława Sękiewicza, świadka mordu na Żydach z getta zagórowskiego dokonanego w rejonie Kazimierza Biskupiego (las „Krażel”, rejon leśniczówki Wygoda) w okresie koniec października – połowa listopada 1941 r., Poznań, 26 VI 1968 [w:] *Świadectwa Zagłady...*, s. 495).

⁵⁷ P. Rybczyński, *Początki Holocaustu. Zagłada żydowskiej ludności powiatu konińskiego w drugiej połowie 1942 r.*, referat wygłoszony na konferencji „Żydzi w Wielkopolsce w XX wieku. Historia i pamięć” (Poznań, 28–29 II 2020 r.), www.youtube.com/watch?v=i5UD9d2yTS8, dostęp 31 XII 2019 r. Cytat pochodzi z abstraktu referatu w posiadaniu autora niniejszego tekstu; P. Rybczyński, *Likwidacja skupisk ludności żydowskiej w powiecie konińskim* [w:] *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej*, red. J. Kapustka, Łódź–Konin 1995, s. 109–117.

⁵⁸ W. Bednarz, *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, Warszawa 1946; por. P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Śledztwo sędziego Władysława Bednarza w sprawie niemieckiego obozu zagłady Kulmhof*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14, s. 334–353; *idem*, *Śledztwo sędziego Bednarza*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 6, s. 50–53.

⁵⁹ E. Serwański, *Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem 1941–1945*, Poznań 1964; J. Gulczyński, *Obóz śmierci w Chełmnie nad Nerem*, Konin 1991; *Mówią świadkowie Chełmna*, red. Ł. Pawlicka-Nowak, Konin–Łódź

angielsku, przetłumaczonej w 2014 r. na język polski monografii amerykańskiego badacza Patricka Montague'a⁶⁰, którą można uznać za *opus magnum* podsumowujące stan wiedzy o tym obozie⁶¹. Niemcy dokonali starań, aby eksterminacja odbywała się w jak największej izolacji. Pałac należący do niemieckiego rodu von Bistram, wzniesiony w drugiej połowie XIX w., po 1914 r. przejęty przez skarb państwa, wraz z częścią sąsiadujących budynków (kościół, plebania, remiza strażacka, siedziba władz gminnych, prywatne domy po wysiedlonych Polakach) został zaadaptowany na potrzeby załogi obozowej i otoczony wysokim płotem⁶². Mimo to Polacy zdawali sobie sprawę z tego, co dzieje się w pałacu i okolicznych lasach. Kontaktowali się z robotnikami żydowskimi, jak również z Polakami zatrudnionymi przy pracach pomocniczych oraz z samymi Niemcami⁶³. Pod koniec marca 1942 r. o obozie wiedziało już Polskie Państwo Podziemne⁶⁴.

Próbę poinformowania zachodniej opinii publicznej o dokonywanej w Chełmnie zbrodni podjął Stanisław Kaszyński⁶⁵ – wieloletni sekretarz gminy, pełniący tę funkcję od 1928 r. Tak jak pozostali polscy urzędnicy, na początku okupacji został usunięty ze stanowiska (jego miejsce zajął Niemiec), pozostał jednak w administracji gminnej na niższym szczeblu. Dzięki temu zachował wgląd w najistotniejsze kwestie podejmowane

2004; *Świadectwa Zagłady...*; S. Krakowski, *Chełmno. A Small Village in Europe: The First Nazi Mass Extermination Camp*, Jerusaleń 2009; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 13: *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chełmo [sic!] nad Nerem, Treblinka*, oprac. E. Wiatr, B. Engelking, A. Skibińska, Warszawa 2013, s. 80–124; A. Grzegorzczak, P. Wąsowicz, *Obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Przewodnik po miejscu pamięci*, Chełmno nad Nerem – Luboń 2015; P. Wąsowicz, *Zagłada ludności żydowskiej z miejscowości: Koło, Dąbie, Izbica Kujawska, Kłodawa, Kowale Pańskie w niemieckim obozie Kulmhof*, Chełmno nad Nerem – Luboń 2016; B. Grzanka, M. Grzanka, *Cień Zagłady. Początki funkcjonowania niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, Chełmno nad Nerem – Luboń 2016; A. Sochaj, *Zagłada Romów i Sinti w byłym pierwszym niemieckim nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941–1945)*, Szczecinek 2017; M. Smykowski, *Eksterminacja przyrody w Lesie Rzurowskim*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 61–85. Por. wystąpienie na konferencji „Żydzi w Wielkopolsce w XX wieku. Historia i pamięć”: M. Babik, *Pomnik Ofiar Faszyzmu w miejscu po obozie zagłady Kulmhof. Historia upamiętnienia i transformacja pamięci*, <https://www.youtube.com/watch?v=39z67vHGiel>, (dostęp 31 XII 2019 r.

⁶⁰ P. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, przeł. T.S. Gałązka, Wołowiec 2014.

⁶¹ Opinię tę sformułował Mikołaj Smykowski w recenzji pierwotnej, anglojęzycznej wersji książki Montague'a (P. Montague, *Chełmno and the Holocaust: The History of Hitler's First Death Camp*, Chapel Hill NC 2012). Należy się z nią zgodzić (M. Smykowski, *Historia niedomknięta*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 2 (11), s. 9–14).

⁶² B. Grzanka, M. Grzanka, *Cień...*, s. 52–59.

⁶³ Zeznanie Andrzeja Miszczaka [w:] *Mówią świadkowie...*, s. 136 i n.

⁶⁴ Z tego okresu pochodzi raport Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej *Masowe egzekucje Żydów w powiecie kolskim*, który trafił polskich władz w Londynie i został opublikowany w następnym roku. Pod koniec czerwca 1942 r. BBC nadała specjalną audycję radiową.

⁶⁵ J. Gulczyński, *Stanisław Kaszyński i próby ratowania Żydów z obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Kronika Wielkopolski” 2001, nr 1 (97), s. 53–58; D. Siepracka, *Stanisław Kaszyński wobec eksterminacji Żydów w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem* [w:] „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009, s. 228–251; P. Montague, *Chełmno. Pierwszy...*, s. 333–340 (aneks 2: *Sprawa Kaszyńskiego*); B. Grzanka, *Stanisław Kaszyński. Cichy bohater z Chełmna nad Nerem*, https://chelmo-muzeum.eu/images/Publikacje/Chełmno_Kaszyński-filder-PL.pdf, (dostęp 31 XII 2019 r.; broszura edukacyjna.

w gminie, włącznie z przygotowaniem do budowy obozu, jego początkiem i kulisami funkcjonowania.

Kaszyński podjął współpracę z podziemiem polskim – w powiecie kolskim działało w tym czasie kilka tajnych organizacji⁶⁶. Można domniemywać, że działał dwutorowo: z jednej strony w miarę regularnie zaopatrywał miejscową Armię Krajową w informacje, które były przekazywanej dalej – do Łodzi i Warszawy, a następnie na Zachód; z drugiej zaś samodzielnie podjął starania o poinformowanie zachodnich aliantów – przypuszczalnie za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Szwajcarii, jakiejś bliżej nieokreślonej szwajcarskiej placówki dyplomatycznej albo konsulatu szwajcarskiego w Berlinie lub Łodzi⁶⁷ (relacje świadków są w tej kwestii rozbieżne⁶⁸). Wykorzystał swoją znajomość języka niemieckiego i fakt, że w budynku plebanii mieściła się administracja zarówno gminna, jak i obozowa (można było podsłuchiwać rozmowy). Ponieważ w pierwszych transportach przywożono do Chełmna Żydów z bliskich okolic, m.in. z rodzinnego Brudzewa, mógł on znać kogoś z ofiar obozu osobiście i pod tym wpływem podejmować decyzje. Jako osoba wykształcona zapewne miał świadomość konsekwencji grożących jemu i rodzinie – ciężarnej żonie Karolinie z domu Posłowskiej oraz czwórce dzieci. Mimo to postanowił, że nie będzie obojętny na krzywdę ludzką.

Przyczyna i okoliczności jego śmierci do dziś pozostają niejasne. Powszechnie powielana wersja głosi, że list Kaszyńskiego z informacjami o zbrodni został przechwycony przez Niemców, jednak Patrick Montague w to powątpiewa. Jego zdaniem Stanisław Kaszyński został aresztowany wskutek zdrady kogoś z najbliższego otoczenia⁶⁹. Na wzmianki o bohaterskiej postawie oraz śmierci męczeńskiej małżeństwa Kaszyńskich można natrafić w najwcześniejszych relacjach na temat Chełmna: wspominają o tym m.in. Andrzej Mischczak⁷⁰, rolnik zamieszkały w odległości około kilometra od obozu, i Józef Domżał⁷¹, który mieszkał

⁶⁶ Najprawdopodobniej to właśnie o nim mowa w raporcie Biura Informacji i Propagandy KG AK „Sprawy żydowskie” sporządzonym na podstawie raportu z 28 I 1942 r., który dotarł do centrali w Warszawie 6 lutego: „Pracownik gminy, człowiek zaprzysiężony, słyszał, jak przez telefon gminny podawano do Łodzi, że 800 Cyganów załatwiono bez żadnych incydentów” (cyt. za J. Gulczyński, *Stanisław Kaszyński...*, s. 56).

⁶⁷ Montague twierdzi, że Kaszyński napisał list do konsulatu szwajcarskiego w Łodzi niedługo po uruchomieniu ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem 7 XII 1941 r. Tymczasem placówka ta działała w Łodzi w latach 1937–1940, w tym okresie mogła już być zatem nieczynna. Bardziej prawdopodobnym adresem wydaje się Berlin bądź Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

⁶⁸ Spokrewniony z rodziną Kaszyńskich Aleksander Królikowski podaje, że usiłował poinformować państwa alianckie za pośrednictwem Szwajcarii. W przekonaniu Andrzeja Mischczaka napisał pismo do konsulatu jednego z państw. Najstarszy syn, Zygmunt, poinformował sędziego Bednarza, że jego ojciec podjął próbę skontaktowania się z ambasadą angielską. Józef Domżał twierdził, że adresatem pisma był konsul szwajcarski w Berlinie (AŻIH, Zbiór relacji Żydów ocalałych z Zagłady, 301/2516, Relacja Aleksandra Królikowskiego, k. 1; 301/5349, k. 3; 301/5350, Relacja Zygmunta Kaszyńskiego, k. 2; 301/5354, Relacja Józefa Domżała, k. 1).

⁶⁹ P. Montague, *Chełmno. Pierwszy...*, s. 333–340 (aneks 2: Sprawa Kaszyńskiego).

⁷⁰ „Zaznaczyć należy, że ludność mordowana w Chełmnie chciała jakimkolwiek sposobem dać znać o tych czynach zagranicy i tak śp. Kasiński [właśc. Kaszyński – S.P.] Stanisław wraz z żoną pisali pismo do konsulatu jednego z państw, ale pismo to zostało schwyte i małżeństwo to w najokrutniejszy sposób zostało zamordowane” (AŻIH, 301/5349, k. 3).

⁷¹ „Tu kaci Hitlera zamordowali między innymi śp. Kaszyńskiego, sekretarza miejscowej gminy. Ta zbrodnia nad zbrodniami wstrząsnęła nim do głębi, pragnął również, aby wstrząsnęła sumieniem całej ludzkości,

w wiosce Ciechomie sąsiadującej z obozem, a krótko po wkroczeniu Armii Czerwonej rozmawiał z dwoma zbiegami ocalałymi podczas likwidacji obozu (Szymonem Srebrnikiem i Mieczysławem Żurawskim). Najstarszy syn Kaszyńskich, Zygmunt, wystąpił w roli świadka w dochodzeniu prokuratora Bednarza⁷² oraz w późniejszych postępowaniach, m.in. przed Sądem Grodzkim w Kole w 1948 r. czy w śledztwie wznowionym w połowie lat dziewięćdziesiątych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi. O śmierci swojego krewnego poinformował w prośbie o wsparcie adresowanej do instytucji żydowskich (Żydowskiej Komisji Historycznej w Łodzi, Wydziału Opieki Społecznej CKŻP) Aleksander Królikowski, który wraz ze Stanisławem⁷³ i Konstantym Kaszyńskimi objął opiekę nad sierotami⁷⁴. W sierpniu 1991 r., niedługo po inauguracji muzeum na terenie byłego obozu (czerwiec 1990 r.), odsłonięto obelisk upamiętniający Stanisława Kaszyńskiego (inskrypcja nie uwzględnia ofiary jego żony).

O niechlubnej postawie niektórych Polaków, tj. pośrednictwie części z nich w odbywającej się w Chełmnie eksterminacji, stało się głośno w związku z aresztowaniem 3 listopada 2000 r. oraz procesem Henryka Manii. Był on jednym z ośmiu więźniów Fortu VII w Poznaniu, którzy od czasu akcji eutanazyjnej wypełniali funkcje pomocnicze na rzecz Niemców. Oprócz Manii w skład tej grupy wchodził Lech Jaskólski, Marian Libelt, Henryk Maliczak, Franciszek Piekarski, Stanisław Połubiński, Kajetan Skrzypczyński, Stanisław Szymański⁷⁵ (Libelt zginął, przypadkowo wepchnięty do mobilnej komory gazowej

napisał w tej sprawie list do konsulatu szwajcarskiego w Berlinie. List dostał się do rąk gestapo. Kaszyńskiego aresztowano i zamordowano przy próbie ucieczki. Aresztowali też zaraz jego żonę, wywieźli do Łodzi i wszelki ślad po niej zaginął. Oto w jaki sposób zginęli ci ludzie szlachetni, którzy stanęli w obronie Europy torturowanej przez szatana niemieckiego” (AŻIH, 301/5354, k. 1).

⁷² AŻIH, 301/5350, k. 2–3.

⁷³ Zbieżność imienia i nazwiska przypadkowa. Jak pisze Janusz Gulczyński, w okolicy było wiele osób noszących to imię i nazwisko (J. Gulczyński, *Stanisław Kaszyński...*, s. 57).

⁷⁴ „Za czasów okupacji niemieckiej w lasach rządowych obwodu Chełmno, pod Dąbim n. Nerem, pow. Koło, odbywała się, jak już powszechnie o tym wiadomo, wstrętna masakra ofiar okrucieństw hitlerowców, przeważnie składających się z Żydów. Ówczesny sekretarz gminy Chełmno, Stanisław Kaszyński (rodem z Brudzewa, pow. turecki), wstrząśnięty tą niebywałą zbrodnią, usiłował podać o niej przez Szwajcarię do wiadomości rządów będących w stanie wojny z państwami »Osi«. Gdy działalność Kaszyńskiego wyszła na jaw, nieszczęśliwy ten człowiek musiał wraz z żoną podzielić los ofiar chełmińskich i oboje zostali zniszczeni. Pozostawił po sobie głośny ślad nie tylko jako ofiara okrucieństwa niemieckiego, ale i pamięć o uczciwym i szlachetnym człowieku, który tknięty miłością i współczuciem [dla] bliźniego i chcąc ratować życie tysięcy przeznaczonych na śmierć Żydów, musiał złożyć wskutek fatalnego zbiegu okoliczności swe życie w ofierze za podaną rządowi sprzymierzonym informację. Po zabitych małżonkach Kaszyńskich pozostało czworo nieletnich dzieci i każde z nich przygarnięte jest obecnie przez dalszych krewnych ich rodziców – ludzi niezamożnych” (AŻIH, 301/2374, k. 1). Por. AŻIH, CKŻP, 303 VIII/230, Wydział Opieki Społecznej, 1944–1950, Pomoc materialna. Akta personalne. Korespondencja. Podania o pomoc materialną dla Polaków ratujących Żydów w czasie okupacji (1945–1949), lit. Kr-Kw, k. 26.

⁷⁵ Niemiecka załoga obozu Kulmhof składała się z dwóch grup – funkcjonariuszy Sipo oraz Schupo. W skład pierwszej grupy wchodziło kilkanaście osób łącznie z komendantami (SS-Hauptsturmführer Herbert Lange pełniący tę funkcję od jesieni 1941 do marca 1942 r. oraz SS-Hauptsturmführer Hans Bothmann – komendant obozu od marca 1942 do kwietnia 1943 r., kiedy to nastąpiła jego pierwsza likwidacja, oraz od czerwca 1944 do stycznia 1945 r. – w drugiej fazie działalności obozu Kulmhof). Grupa ta otrzymała za zadanie założenie obozu jesienią 1941 r. i nadzorowanie jego działalności. Druga, liczniejsza grupa początkowo składała się z ok. 30 osób, po kilku przypadkach ucieczek z obozu w styczniu 1941 r. rozrosła się do ok. 120

14 stycznia 1942 r.)⁷⁶. Ich zasadniczym zadaniem w trakcie pobytu w Forcie VII stała się obsługa procesu uśmiercania osób chorych psychicznie, niepełnosprawnych umysłowo i pozostałych osób przypisanych do kategorii *Lebensunwertes Leben* (życie niegodne życia⁷⁷). Od jesieni 1941 r. grupa pomocnicza składająca się z wymienionych Polaków, przeniesiona do Chełmna, ponownie pośredniczyła w makabrycznej procedurze, tym razem skierowanej przeciw Żydom (m.in. wprowadzanie ofiar do ciężarówek będących komorami gazowymi i – jak wykazało śledztwo – stosowanie siły, gdy następowało to w niesatysfakcjonującym tempie) oraz w zacieraniu po niej śladów (ekshumacja ciał, palenie w krematoriach). Zestawienie Kaszyńskich i Manii (oraz pozostałych członków załogi obozu) świadczy o tym, że w obliczu Zagłady Polacy przyjmowali różne, nieraz skrajnie odmienne postawy. Należy mieć to na uwadze, kiedy analizuje się kwestie pomocowe bądź, szerzej, relacje polsko-żydowskie w czasie wojny i okupacji.

Stan badań nad pomocą Żydom w okupowanym Poznaniu

Specyfikę stanu badań nad pomocą w okupowanej Wielkopolsce dość trafnie oddaje opinia Janusza Gulczyńskiego – pracownika Muzeum Okręgowego w Koninie, dziennikarza, znawcy historii regionalnej – wieńcząca artykuł poświęcony Stanisławowi Kaszyńskiemu: „jak dotąd problematyka ratowania Żydów w hitlerowskim Kraju Warty została niedostatecznie rozpoznana i spopularyzowana. Zazwyczaj przedstawiana jest sporadycznie i marginesowo w pracach ogólnych, prezentujących zagadnienie w odniesieniu do całości ziem polskich z lat 1939–1945, głównie terenów Generalnego Gubernatorstwa”⁷⁸. Osąd ten, choć został sformułowany w 2001 r., pozostaje aktualny w zasadzie po dziś dzień. W ciągu ostatnich dwóch dekad nie pojawiło się wydawnictwo poświęcone wyłącznie kwestii pomocy (ani synteza, ani studium przypadku, ani biografia). Wielkopolska ani (szerzej) Kraj Warty w zasadzie nie pojawiają się w dokonany przez Dariusza Libionkę krytycznym

osób. Podzieleni oni zostali na trzy tzw. komanda strażnicze (*Polizeiwachkommando*). Pierwsze z nich – tzw. *Schloss- lub Hauskommando* (komando strażnicze), zabezpieczało znajdujący się w obrębie obozu pałac, gdzie gromadzeni byli więźniowie żydowscy przed wepchnięciem ich do środka ciężarówki-komory gazowej. Drugie – *Waldkommando* (komando leśne), zabezpieczało teren tzw. obozu leśnego w lesie rzuchowskim i nadzorowało pracę grabarzy żydowskich, którzy byli zmuszani do zakopywania ciał swoich pobratymców w zbiorowych mogiłach. Trzecie – *Transportkommando*, konwojowało przywiezione do obozu ofiary, zwykle było to od sześciu do ośmiu ciężarówek. Liczebność obu grup ulegała zmianom w różnych okresach – w drugiej fazie funkcjonowania obozu była mniejsza niż w pierwszej. Niemcy wykorzystywali do różnych zadań także wspomnianą grupę ośmiu Polaków do zadań pomocniczych. Z każdego transportu Niemcy zostawiali też część Żydów. Pełnili oni funkcje robotników przymusowych – szewców lub krawców, którzy mieli za zadanie obróbkę ubrań, butów i pozostałego mienia po zamordowanych ofiarach; pozostała część pracowała jako grabarze w obozie leśnym; zajmowali się również sortowaniem mienia żydowskiego oraz od lata 1942 r. paleniem ciał w otwartych krematoriach oraz zacieraniem śladów zbrodni. Obie grupy liczyły po 50 osób, były systematycznie eliminowane i zastępowane nowymi osobami (B. Grzanka, M. Grzanka, *Cień...*, s. 84–95; P. Montague, *Chełmno. Pierwszy...*, s. 85–104, 239–243 i n.).

⁷⁶ B. Grzanka, M. Grzanka, *Cień...*, s. 95.

⁷⁷ Por. H. Friedlander, *The Origins of Nazi Genocide: From Euthanasia to the Final Solution*, Chapel Hill, NC – London 1995.

⁷⁸ J. Gulczyński, *Stanisław Kaszyński...*, s. 58.

zestawieniu publikacji podejmujących temat zorganizowanej oraz indywidualnej pomocy Żydom podczas okupacji, jakie ukazały się w latach 1945–2008⁷⁹. Dominują Generalne Gubernatorstwo i Kresy Wschodnie.

Wynika to z co najmniej kilku czynników. Skala udzielanej pomocy musiała się wiązać z liczebnością ludności żydowskiej. O ile w GG i na Kresach można ją liczyć w setkach, jeśli nie tysiącach przykładów, o tyle w okupowanej Wielkopolsce, co postaram się wykazać na podstawie przeprowadzonej kwerendy, pomoc była nieporównywalnie mniejsza. Należy przy tym pamiętać o odmiennym położeniu ludności polskiej na tzw. ziemiach wcielonych, gdzie nazistowski terror i inżynieria społeczna przybrały szczególnie drastyczny charakter (masowe deportacje, eliminacja fizyczna elit, konfiskata majątków, przeobrażenia w topografii oraz w przestrzeni miejskiej⁸⁰ itp.). Miało to niemały wpływ na możliwości czy też gotowość udzielenia pomocy. Wielkopolska znalazła się poza zasięgiem działalności Żegoty bądź Rady Głównej Opiekuńczej. Klasztory i kościoły, które w GG i na Kresach często służyły jako miejsca schronienia (zwłaszcza dla dzieci żydowskich), zostały zamknięte i w większości zmienione w magazyny (służyły także jako tymczasowe miejsce pobytu przed wywózką lub – jak w wypadku Żydów z okolic Chełmna – eksterminacją). Księży i siostry zakonne deportowano na wschód, do obozów koncentracyjnych bądź uśmiercano. Organizacje podziemne, regularnie dekonspirowane i rozbijane przez Niemców, skupiły się na działalności zbrojnej, wywiadowczej, propagandowo-dywersyjnej – w pozostawionych źródłach wątek pomocy ludności żydowskiej pojawia się sporadycznie⁸¹. W Warthegau, w przeciwieństwie do m.in. regionu kieleckiego czy lasów białoruskich, praktycznie nie występowały żydowskie ugrupowania partyzanckie (ani żadne inne). Jak zauważa uhonorowana tytułem Sprawiedliwej w 1988 r. Maria Suszczewicz: „Niestety na terenie Warthegau, gdzie było więcej Niemców niż Polaków, nie mogło być bezpiecznie”⁸². W nieustającej walce o własne przetrwanie pozo-

⁷⁹ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 17–80.

⁸⁰ Zob. np. J. Skutecki, *Od Dürera do Pirschera. Uwagi o nazwach ulic w okupowanym Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 2: *Okupacja*, s. 241–252.

⁸¹ Por. np. H. Jakubowska, *W kręgu „Puszczyka” [w:] Z lat okupacji. Wspomnienia Wielkopolan o życiu codziennym 1939–1945*, wybór i oprac. W. Jamrozik, K. Młynarz, Poznań 1982, s. 162–185 (zwłaszcza s. 179–182). W organizowanie żywności i dostarczanie jej Żydom przebywającym w obozach pracy przymusowej w Poznaniu i okolicach (Swarzędz) zaangażowało się również harcerstwo poznańskie. Szczególnie aktywny był Hufiec Śródecki, niosący pomoc m.in. w poznańskiej dzielnicy Śródka (A. Ziółkowska, *Obozy...*, s. 219). Kolportowaniem prasy podziemnej i ulotek oraz dostarczaniem żywności dla więźniów obozu w Gutenbrunn, wówczas podpoznańskiej miejscowości (Kobylepole – obecnie dzielnica Poznania), zajmowali się harcerze z Hufca Wilda pod przewodnictwem podharcmistra Czesława Napierały, operujący na terenie pobliskiego browaru (A.W. Landau, *Branded on My Arm and in My Soul. A Holocaust Memoir*, red. J.D. Thomas, M.L. McCabe, J. Avila, New Bedford MA 2011, s. 61).

⁸² AŻIH, Dział Dokumentacji i Odznaczeń Yad Vashem w ŻIH (1979–2004), 349/1064, Sprawa Marii Suszczewicz, k. 37. Polacy stanowili wciąż większość w Warthegau, aczkolwiek Greiserowi udało się znacząco zwiększyć liczebność populacji niemieckiej z 6,6 proc. (325 tys. na 4 mln 922 tys. osoby) w 1939 r. do 22,9 proc. (ok. miliona osób) w kwietniu 1944 r. Brutalna polityka okupacyjna względem Polaków sprawiła, że choć było ich zdecydowanie więcej, byli traktowani *de facto* jako obywatele podrzędnej kategorii i jako tacy byli bezwzględnie zwalczani (C. Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, przeł. J. Włodarczyk, Wrocław 2011, s. 159–190 i n.).

stałe aspekty okupacyjnej rzeczywistości, w tym gehenna ludności żydowskiej, schodziły na dalszy plan. Tym większe uznanie należy się osobom, które nie były obojętne na los Żydów.

Warunki te sprawiły, że w Kraju Warty prawie w ogóle nie istniała pomoc zorganizowana. Miała ona tam przede wszystkim charakter indywidualny. Tymczasem – na co zwraca uwagę Dariusz Libionka – przez pierwszych kilka dekad po zakończeniu wojny dyskusję zdominowała pomoc zorganizowana, zwłaszcza zbrojne wsparcie dla powstańców z getta warszawskiego, którego rozmiar znacznie wyolbrzymiano⁸³. W następnych latach podejmowano kolejne zagadnienia – działalność Żegoty, pomoc ze strony Kościoła, działania dyplomatyczne, represje za udzielanie pomocy, w końcu pomoc indywidualna skupiona wokół kilku czy kilkunastu wyróżniających się jednostek. Z wcześniej wymienionych powodów Kraju Warty nie brano pod uwagę. Pomocą indywidualną zajęto się na poważnie znacznie później, czego powodem była zapewne trudność ze scharakteryzowaniem tego zjawiska i zaklasyfikowaniem konkretnych działań. Jak definiuje Marcin Urynowicz, pomoc „opierała się najczęściej na odruchu serca, chęci pomocy znajomemu lub obcemu bliźniemu w sytuacji zagrożenia. Nie było w tym momencie miejsca na kalkulacje polityczną – dodaje. – Nie trzeba było czekać na decyzję przełożonych i władz. Każdy mógł sam natychmiast zdecydować, czy podejmie ryzyko, czy też nie. Wśród Polaków odznaczonych przez izraelski Instytut Yad Vashem medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata większość stanowią osoby niezwiązane z żadnymi organizacjami podziemnymi, działające na własną rękę”⁸⁴.

Z jednej strony była to pomoc doraźna, udzielana „często pod wpływem impulsu na widok nędzy Żydów”⁸⁵, jak zwraca uwagę Elżbieta Rączy. Z drugiej – czynności, które nabrały charakteru regularnego. Kolejne kryterium klasyfikacji pomocy dotyczy zatem okresu trwania, częstotliwości gestów wsparcia, ich jakości. Z racji złożoności, nawet niejednoznaczności tego rodzaju pomocy trudne (niemożliwe?) jest ustalenie jej ogólnej częstotliwości i skali. Co symptomatyczne, dopiero w 1978 r. przyznano tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (niemal dwadzieścia lat po jego ustanowieniu) za pomoc udzieloną w okupowanej Wielkopolsce. Uehonorowano w ten sposób Józefę i Aleksandra Błaszczowskich.

W zasadzie można więc mówić o braku literatury i badań. Nie oznacza to jednak, że nic dotychczas się nie ukazało i nie ma czego badać. Dlatego uznałem za właściwe, by w miarę szczegółowo omówić istniejący skromny dorobek. Zanim to jednak nastąpi, postaram się zastanowić pokrótce nad przyczynami tej nieobecności. Wydaje się, że wydarzenie, które w zasadniczym stopniu zdefiniowało obraz stosunków polsko-żydowskich w okupowanej Wielkopolsce, w tym pomocy okazywanej przez Polaków ludności żydowskiej, nastąpiło bardzo wcześnie po zakończeniu wojny – był nim toczący się od 21 czerwca do 7 lipca 1946 r. w Poznaniu proces namiestnika Warthegau Arthura Greisera. Jako pierwszy

⁸³ D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 25–31.

⁸⁴ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 243.

⁸⁵ E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008, s. 49 i n.

z siedmiu procesów toczących się w latach 1946–1948 przed Najwyższym Trybunałem Narodowym – miał on charakter precedensowy. Trybunał służył w pewnym stopniu jako narzędzie legitymizacji formujących się wówczas władz komunistycznych. Jednym z zasadniczych celów było pozyskanie zaufania zachodniej opinii publicznej. Z tego właśnie względu, jak zauważył m.in. Alexander Prusin, postępowania toczące się przed NTN charakteryzowała stosunkowo wysoka praworządność⁸⁶. Trudno sobie wyobrazić, by – w związku z dużym zainteresowaniem, jakie proces Greisera wzbudzał w całym kraju i w szczególności poza jego granicami – prezentowano na nim inną interpretację wojny i okupacji niż w duchu heroiczno-martyrologicznym oraz inną niż pozytywna wizję stosunków między Polakami a Żydami – będącymi ofiarami oskarżonego.

Analizując słowa jednego z zaledwie dwóch żydowskich świadków oskarżenia, ofiarę getta łódzkiego i poznańskich Julagów, Samuela Bronowskiego⁸⁷ o „wybitnym współczuciu”, jakie odczuwali wobec Żydów polscy mieszkańcy Poznania, należy mieć na uwadze zarysowane wcześniej tło. Ten fragment zeznań warto przytoczyć w całości:

„[Prokurator Mieczysław Siewierski:] Czy wśród ludzi, którzy znęcali się nad więźniami, były osoby narodowości polskiej?

[Świadek Samuel Bronowski:] Mogę z tego miejsca stwierdzić, że ta reszta Żydów, która wyżyła w Poznaniu, wyżyła wyłącznie dzięki pomocy społeczeństwa polskiego.

[M.S.:] Chodzi o znęcanie się w obozie.

[S.B.:] Nie.

[M.S.:] Chciałbym, żeby świadek mógł odtworzyć stosunek społeczeństwa poznańskiego, będącego poza obozem, do tych swoich najniezwyklejszych współobywateli, którzy się znaleźli w obozie pod nazwą Judenlager i podlegali zupełnie szczególnym ograniczeniom. Jakiego rodzaju pomoc miał świadek na myśli?

[S.B.:] Jediną możliwą pomocą była pomoc materialna przez dostarczanie żywności. W obozie dostawaliśmy dziennie 200 gr[am] chleba i litr zupy z brukwi. Oczywiście, że ci, którzy pomocy z zewnątrz nie mieli, musieli w krótkim czasie umrzeć. W Poznaniu powstał komitet, który zajmował się zbieraniem żywności. Nie było to rzeczą łatwą, przecież wszystko było na kartki. Niejednokrotnie dostawaliśmy większe paczki drogą zakonspirowaną, na budowach, gdzie pracowaliśmy i spotykaliśmy się z ludnością polską. Paczki wrzucano też nocą do obozu. Stosunek ludności cywilnej spoza obozu trudno określić – będzie zbyt słabe, jeżeli powiem, że był przychylny. Było wybitne współczucie. Nie było w Poznaniu takiego wypadku, żeby Polak wydał Żyda, który zbiegł z obozu. Nie było w Poznaniu takiego wypadku, ażeby na budowie, kiedy majster uderzył Żyda, nie spotkał się z natychmiastową reakcją innych współpracujących – Polaków. Ci Żydzi, którzy wyżyli, wyżyć mogli tylko dzięki pomocy społeczeństwa polskiego w Poznaniu. W sierpniu 1943 r.

⁸⁶ A.V. Prusin, *Polska Norymberga. Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, przeł. E. Olender-Dmowska, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9, s. 120–122.

⁸⁷ Innym świadkiem reprezentującym społeczność żydowską był Mieczysław Żurawski, uciekinier z obozu w Chełmnie nad Nerem. Żurawski zeznawał o eksterminacji Żydów w Chełmnie nad Nerem trzeciego dnia procesu, 23 VI 1946 r.; poruszano wtedy również kwestie germanizacji dzieci polskich oraz terroru wobec polskiej ludności cywilnej (*Proces Artura Greisera...*, s. 104–111).

nastąpiła likwidacja wszystkich obozów żydowskich na terenie Warthegau i wszystkie zostały przeniesione do Oświęcimia⁸⁸.

Pomoc żydowskim więźniom obozów pracy przymusowej ze strony polskiej ludności cywilnej – mieszkańców Poznania – wprawdzie niewiele wносиła do aktu oskarżenia przeciw Greiserowi, była jednak istotna z propagandowego punktu widzenia, a Bronowski, który później został powołany na stanowisko podprokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi i uczestniczył w wielu postępowaniach dotyczących osób oskarżonych na podstawie dekretu sierpniowego⁸⁹, był „osobą z wewnątrz”. Zdaje się, że doskonale nadawał się do roli kluczowego świadka. Jego relacja w prawie niezmienionej postaci pojawiła się także w kanonicznej publikacji *Ten jest z ojczyzny mojej...* pod redakcją Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny (z podtytułem *Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*). Z apelem o przekazywanie opowieści o pomocy Żydom Bartoszewski zwrócił się 23 marca 1963 r. na łamach „Tygodnika Powszechnego”, z którym związani byli oboje redaktorzy⁹⁰. Pierwsza edycja książki ukazała się w 1967 r., w kolejnych latach opublikowano kilka jej wydań, także w językach obcych. Relacja Bronowskiego była jedną z nielicznych historii związanych z Wielkopolską⁹¹, co trafnie odzwierciedlało skalę pomocy w porównaniu z resztą kraju. Przeglądając dotychczasową literaturę na temat relacji polsko-żydowskich oraz pomocy, można odnieść wrażenie, że badacze zajmujący się wojną i okupacją w Kraju Warty przyjęli słowa Bronowskiego za dobrą monetę i zasadniczo nie podjęli próby czy to weryfikacji przedstawionego przez niego obrazu (niewykluczone, że odpowiada on rzeczywistości), czy to dalszego studiowania i pogłębiania wiedzy.

⁸⁸ *Proces Artura Greisera...*, s. 124–125.

⁸⁹ Bronowski był absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego (studiował na Wydziale Prawa w latach 1929–1934), w latach 1936–1939 pracował jako aplikant sądowy w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w 1939 r. zdał egzamin sędziowski. Podczas okupacji pracował jako urzędnik w administracji getta łódzkiego. W 1941 r. został aresztowany i oskarżony przez przełożonego starszeństwa Żydów w Łodzi Chaima Rumkowskiego o pobieranie łapówek. Trafił do Poznania, następnie do Auschwitz. Po wyzwoleniu z obozu przez pewien czas pracował jako kierownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi oraz urzędnik w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu. 4 VIII 1945 r. został mianowany asesorem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (złożył ślubowanie 2 IX 1945 r.), następnie 24 I 1946 r. podprokuratorem Sądu Okręgowego w Łodzi oraz delegatem do Prokuratury Sądu Specjalnego w Łodzi. Uczestniczył m.in. w śledztwie sędziego Bednarza, dokonywał oględzin i przesłuchiwał świadków w Kole. Prowadził też dochodzenie w procesie niemieckich przemysłowców z Pabianic – przedstawicieli firmy Lohman-Werke, członków NSDAP – przed łódzkim Sądem Okręgowym w Łodzi w lutym 1948 r., oskarżonych o eksploatację robotników w czasie okupacji (P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Śledztwo sędziego Władysława Bednarza...*, s. 343–344; S. Saładaj, *Pierwsze strajki*, <https://um.pabianice.pl/arttykul/110/88/pierwsze-strajki>, dostęp 31 XII 2019 r.).

⁹⁰ D. Libionka, *Polske piśmiennictwo...*, s. 31 i n.

⁹¹ W opracowanej przez Bartoszewskiego i Lewinównę kompilacji – poza relacją Samuela Bronowskiego o obozie na Stadionie, w zasadzie powielającą to, co powiedział jako świadek na procesie Greisera, można natrafić również na świadectwa Żyda Maksa Moszkowicza oraz Polki Ireny Stachowiak. Moszkowiczowi jesienią 1942 r. w ucieczce z jednego z obozów pracy w Poznaniu pomogła polska rodzina Kijasów, u której przebywał przez sześć tygodni – ujęty później w ulicznej łapance na Polaków, trafił do Fortu VIII, następnie do Auschwitz i Gross-Rosen. Irena Stachowiak opisała z kolei prowadzoną przez kilka miesięcy wraz z bratem akcją pomocy dla więźniów żydowskiego obozu pracy we Wrónczynie k. Poznania – dostarczanie im żywności, odzieży i leków (*Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 2013, s. 416–417, 417–418, 515–516).

Do niedawna tematyka związana z Zagładą (w tym sytuująca się zwykle na jej antypodach kwestia pomocy) nie stanowiła zresztą głównego przedmiotu zainteresowania tych badaczy, co może stanowić kolejny rezultat procesu Greisera. Jak stwierdziła autorka biografii gauleitera Kraju Warty, Catherine Epstein, Zagłada co prawda nie została wówczas zignorowana (pojawił się wątek obozu w Chełmnie nad Nerem, julagów, getta łódzkiego), ale wchłonięta przez obszerną kategorię zbrodni przeciw Polakom⁹².

Tendencję do zacierania różnicy między losem Żydów i Polaków z tzw. ziem wcielonych – jaka w jego opinii nie ominęła również najwybitniejszego historyka zajmującego się dziejami Kraju Warty oraz generalnie okupacji hitlerowskiej w Polsce, Czesława Łuczaka – krytkował historyk Zagłady, pierwszy redaktor kroniki getta łódzkiego, sam będący osobą ocalałą z getta w Łodzi i obozu Auschwitz, Lucjan Dobroszycki⁹³. Za obiekt krytyki obrał publikację Łuczaka z 1979 r. *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, a zwłaszcza jej popularną wersję wydaną dziesięć lat później pod niefortunnym tytułem *Zagłada*, w której oprócz rozdziału o eksterminacji Żydów i Romów zostały poruszone również zupełnie niezwiązane z tym kwestie „bepośredniej” i „pośredniej eksterminacji” narodu polskiego oraz obywateli obcych państw czy polityki germanizacji i „innych przedsięwzięć zmierzających do unicestwienia narodu polskiego”⁹⁴ (wydaje się, że winę w tym wypadku w większym stopniu ponosi wydawca książki aniżeli jej autor).

Z kolei Bartłomiej Krupa wskazuje, że w liczącym 700 stron opracowaniu Łuczaka *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej* (1993) zaledwie około dwudziestu stron poświęcono Zagładzie, a kolejnych dwadzieścia – odmiennym formom prześladowania gospodarczego Żydów. Krupa uznaje to za modelowy przykład prac historycznych powstałych w latach dziewięćdziesiątych, „które eksponują polskie losy wojenne, równoległe całkowicie pomniejszając wagę wymordowania znakomitej większości polskich Żydów”⁹⁵. W przeciwieństwie do pogłębionych analiz sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej w Kraju Warty, opatrzonych znaczną liczbą przypisów, wykresów i tabel, na temat pomocy napisano jeden akapit – w duchu zbliżonym do tego, co powiedział Bronowski, uzupełniony o kilka przykładów niejako na potwierdzenie jego tezy. Fragment ten pojawił się w publikacji *Kraj Warty 1939–1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej* (1972), a później w nieco rozszerzonej postaci w *Pod niemieckim jarzmem: Kraj Warty 1939–1939* (1996): „Społeczeństwo polskie roztaczało w miarę swoich skromnych możliwości opiekę materialną także nad ludnością żydowską. Opieka ta sprowadzała się głównie do dostarcza-

⁹² „Akt oskarżenia nie pomijał zbrodni Holocaustu, ale podciągał »ostateczne rozwiązanie« pod zbrodnię przeciwko narodowi polskiemu. Trudno było z tego wywnioskować, że polityka antysemitka Greisera różniła się od tej skierowanej przeciwko Polakom nieżydowskiego pochodzenia” (C. Epstein, *Wzorcowy nazista...*, s. 311–312).

⁹³ L. Dobroszycki, *Polska historiografia na temat Zagłady [w:] Holocaust z perspektywy półwiecza. Pięćdziesiąta rocznica powstania w getcie warszawskim. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Żydowski Instytut Historyczny w dniach 29–31 marca 1993*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1994, s. 181–183.

⁹⁴ C. Łuczak, *Zagłada*, Warszawa 1989.

⁹⁵ B. Krupa, *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Kraków 2013, s. 185.

nia do gett i obozów pracy żywności i odzieży, a więc artykułów najbardziej pożądaných. N[a] p[rzykład] w Poznaniu Polacy wrzucali paczki z odzieżą i żywnością do obozu żydowskiego lub dostarczali je potajemnie do pozaobozowych miejsc pracy. W Brzezinach dzieci żydowskie przynosiły chleb pracującym na zewnątrz getta Żydom, który specjalnie dla nich wypiekał jeden z piekarzy. Chleb podrzucali także Żydom przy budowie drogi Bukówiec–Boguszyn polscy mieszkańcy okolicznych wiosek. Dwoje rodzeństwa z Wronczyna udzielało pomocy żywnościowej Żydom w miejscowym obozie pracy. Poznański lekarz [Eugeniusz – S.P.] Parczewski i jego małżonka [Stanisława – S.P.] przyjmowali na swoje nazwiska paczki przysyłane z Rzeszy dla Żydów deportowanych z Hamburga do Kraju Warty, za co zostali zesłani do obozu koncentracyjnego. Sąd specjalny w Poznaniu skazał na śmierć Leona Straszyńskiego za przemycenie do żydowskiego obozu pracy co najmniej 50 bochenków chleba. W niektórych miejscowościach Polacy przechowywali także ukrywających się Żydów⁹⁶.

Co najmniej zastanawiające jest to, że w wydanym w 1987 r. zbiorze dokumentów pod redakcją Czesława Łuczaka pt. *Położenie ludności polskiej w Kraju Warty* nie ma żadnego nowego przypadku pomocy udzielanej Żydom przez Polaków, wspomniana została natomiast historia pomocy dla jeńców brytyjskich⁹⁷. Prawdopodobną odpowiedź na pytanie, dlaczego dotychczas temat pomocy nie cieszył się zainteresowaniem, przynosi dalsza myśl: „Rozmiarów pomocy udzielanej przez polskie społeczeństwo samemu sobie, ludności żydowskiej, alianckim jeńcom wojennym oraz niektórym Niemcom nie można ustalić. Wiele tych czynów ludność polska dokonała w głębokiej konspiracji, niektórzy ofiarodawcy zachowali o swym postępowaniu w tej dziedzinie całkowite milczenie. Jedni postąpili tak zapewne z wrodzonej skromności, drudzy być może także i w obawie przed represjami, które były bardzo surowe. [...] Mimo tych drakońskich sankcji społeczeństwo polskie nie zaprzestało swej chlubnej działalności charytatywnej aż do końca okupacji. Nakazy sumienia, humanitarna postawa oraz patriotyzm ludności polskiej okazały się silniejsze nawet niż groźba utraty życia czy też pozbawienia wolności⁹⁸”.

Czołowi badacze związani z Uniwersytetem Poznańskim czy Instytutem Zachodnim (seria wydawnicza „*Documenta Occupationis Teutonicae*” pod auspicjami IZ) preferowali źródła statystyczne i dokumentację urzędową wytworzoną przez okupanta, którą w ich przekonaniu cechowała znacznie większa wiarygodność niż w wypadku subiektywnych wspomnień świadków. A właśnie tego typu źródła stanowią bardzo istotny, aczkolwiek niejedyny, punkt oparcia w badaniach nad pomocą Żydom (niemała część relacjonujących wykazywała się większą bądź mniejszą skłonnością do upiększania rzeczywistości, pomijania niewygodnych faktów czy po prostu konfabulacji)⁹⁹. Zapewne

⁹⁶ C. Łuczak, *Kraj Warty 1939–1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972, s. 218–219; *idem*, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 182–183.

⁹⁷ *Położenie ludności polskiej w Kraju Warty 1939–1945. Dokumenty niemieckie*, wybór i przeł. C. Łuczak, Poznań 1987, s. 334–346.

⁹⁸ C. Łuczak, *Kraj Warty...*, s. 220; *idem*, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 183.

⁹⁹ Nie bez powodu znaczącą część wniosków o przyznanie tytułu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata przechowywanych w archiwum ŻIH – kilkadziesiąt pudeł – stanowi korespondencja nierejestrowana, której

dlatego historycy i reprezentanci innych dziedzin specjalizujący się w dziejach Kraju Warty nie interesowali się działalnością pomocową wobec Żydów, zajmowali się natomiast przede wszystkim studiami gospodarczymi utrzymanymi w nurcie antyfaszyzmu lub materializmu dialektycznego czy rozprawami z dziedziny tradycyjnie pojmowanej historii politycznej.

W swojej kanonicznej pracy z 2005 r. *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1943)* Anna Ziółkowska, uczennica prof. Łuczaka¹⁰⁰, choć zasadniczo skupiła się na aspektach ekonomiczno-społecznych w świetle dokumentów niemieckich (co zrozumiałe przy analizie „wyniszczenia przez pracę” stosowanego przez okupanta niemieckiego¹⁰¹), pewną część uwagi poświęciła przypadkom pomocy w Poznaniu i okolicach oraz reszcie okupowanej Wielkopolski. Opisała je w książce w jednym z trzech fragmentów składających się na rozdział *Walka o przetrwanie* (s. 200–227), zatytułowanym *Pomoc dla więźniów żydowskich* (s. 215–226). Posiłkowała się m.in. dokumentami w Instytucie Pamięci Narodowej i artykułami z prasy regionalnej. Do pomocy badaczka zaliczyła też wsparcie zagranicznych i krajowych organizacji charytatywnych, takich jak American Jewish Joint Distribution, Komisja Koordynacyjna Instytucji Społecznych z siedzibą w Warszawie czy Referat Pomocy Krewnym za Granicą działający w ramach mieszczonego się w Krakowie Prezydium Żydowskiej Samopomocy Społecznej¹⁰². Inne części tego rozdziału to *Ucieczki więźniów żydowskich z obozów pracy przymusowej w Wielkopolsce* (s. 200–215) oraz *Formy samoobrony* (s. 226–227). Jak dowodzi autorka, ucieczki były najczęściej podejmowaną strategią obrony¹⁰³. Dalszych, bardziej pogłębionych badań wymaga pośredni udział ludności polskiej w tych przedsięwzięciach – takie kwestie jak z jednej strony uczestniczenie w planowaniu czy organizacji ucieczek, ukrywanie zbiegów i inne formy pomocy doraźnej, a z drugiej – wydawanie zbiegów lub uniemożliwianie ucieczek. Na podstawie relacji można dojść do wniosku, że prosząc o nocleg czy pożywienie, uciekinierzy żydowscy zwykle nie zdradzali swojej tożsamości, zazwyczaj podawali się za Polaków¹⁰⁴. Zabezpieczali się tym samym przed ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami (odmową pomocy czy wydaniem w ręce Niemców). Może to też świadczyć o nieufności Żydów do Polaków oraz o tym, że Polacy bardziej byli skłonni pomagać pobratymcom – na przykład członkom podziemia. Nie mniej ważne niż

pracownicy tej instytucji z reguły nie nadawali dalszego obiegu m.in. z wymienionych wyżej powodów. Jest to fascynujący materiał, którego wedle obecnej wiedzy dotychczas nie zbadano.

¹⁰⁰ Jest to opublikowana, uzupełniona wersja doktoratu napisanego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. Czesława Łuczaka, obronionego w 2001 r.

¹⁰¹ A. Ziółkowska, *Obozy...*, s. 6–7.

¹⁰² Docieranie do adresatów takiej pomocy było mocno utrudnione, bardziej niż w GG, gdyż przebywali oni na terenie wcielonym do Rzeszy. Ponadto decyzją Greisera z 9 VII 1941 r. przerwane zostały wszelkie dostawy z Jointu (*ibidem*, s. 224).

¹⁰³ Anna Ziółkowska odnotowała 230 takich prób w okresie od czerwca do lipca 1943 r. Najczęstszym kierunkiem ucieczki było getto w Łodzi, skąd pochodziła znaczna część więźniów. Większość tych prób zakończyła się niepowodzeniem. Schwytanych karano przeważnie śmiercią przez powieszenie, najczęściej publicznie, by odstraszcy innych współwięźniów. Od 7 III do 9 XI 1942 r. odbyło się łącznie 86 takich egzekucji (*ibidem*, s. 210).

¹⁰⁴ Por. m.in. AŻIH, 301/1721, Relacja Mendla Mordkowicza (Stanisława Kasprzaka), k. 1–2.

pomoc materialna bywało wsparcie duchowe – dodawanie otuchy, pocieszanie, okazywanie empatii lub poprawa nastroju za pomocą humoru¹⁰⁵.

Warta odnotowania jest również książka Zbigniewa Pakuły *Siwe kamienie. Wielkopolscy Żydzi* (1998). Sprawiedliwi są jednymi z wielu postaci przybliżonych przez autora, obok ocalałych z Zagłady Żydów związanych z Wielkopolską czy zasłużonych osób zajmujących się kultywowaniem pamięci o żydowskich sąsiadach¹⁰⁶. W rozdziale *Kto ratuje jedno życie...* (s. 27–61) czytelnik natrafi na sylwetki księży Władysława Głowackiego i Henryka Kruegera, a także osób świeckich – Edmunda Łuczaka, Krystyny Meringe, Marii Suszczewicz, Stanisława i Ireny Tęgich, Romana Ratomskiego i jego matki Heleny Szczepaniak z d. Pawlarczyk wraz z jej siostrą Zosią, Bronisława Rzepeckiego, siostr Adeli, Emilii i Krystyny Nogaj, małżeństwa Franciszka i Stanisławy Kaczmarków. Fragment następnego rozdziału, *Po kole pamięci* (s. 57–61), przedstawia okoliczności tragicznej śmierci wybitnego poznańskiego ortopedy, pracownika Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Franciszka Raszei, do której doszło w lipcu 1942 r. na ulicy Chłodnej w getcie warszawskim¹⁰⁷. Związek opisanych osób z Poznaniem czy Wielkopolską był często dość luźny (podobnie jak przedstawionych na kartach książki Żydów ocalałych z Zagłady¹⁰⁸). Mogło to być miejsce ich urodzenia, szkoła lub uniwersytet, do których uczęszczali. Niektórzy zamieszkali tu dopiero po wojnie. Inni zostali wysiedleni przez Niemców (i gdzie indziej udzielali pomocy), a potem powrócili. Autor poświęcił im obszerniejsze opisy lub ledwie kilka linijek. Jest to prawdopodobnie jedyna dotychczas próba syntetycznego przedstawienia Sprawiedliwych z interesującego nas regionu (oparta m.in. na materiałach z ŻIH), choć nie ujęto w niej wszystkich osób uhonorowanych tym tytułem (ich wnioski w większości były rozpatrywane bezpośrednio w Yad Vashem), a niektóre związane z nimi wątki zostały pominięte, zapewne nie

¹⁰⁵ O humorze jako mechanizmie obronnym zob. Ch. Ostrower, *It Kept Us Alive: Humor in the Holocaust*, przeł. S. Bloom, Jerusaleń 2014.

¹⁰⁶ Na przykład zmarła w 2020 r. Łucja Pawlicka-Nowak – wieloletnia dyrektorka Muzeum Okręgowego w Koninie-Gosławicach, inicjatorka badań archeologicznych na terenie byłego obozu Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w 1986 r. i powstania muzeum w tym miejscu (1990).

¹⁰⁷ Raszeja zginął, udzielając pomocy lekarskiej tuż przed rozpoczęciem Grossaktion (Wielkiej Akcji). Do mieszkania, gdzie go wezwano, wtargnął oddział SS i śmiertelnie ranil część znajdujących się tam osób.

¹⁰⁸ Jak wspominał Zbigniew Pakuła w wywiadzie po ukazaniu się jego następnej książki *Chawerim. Poznańscy Żydzi* z 2018 r. (w przekładzie z hebrajskiego na polski *chawerim* to przyjaciele), przedstawiającej losy 14 osób: „Ich poznańskość jest dość umowna. Większość postaci, o których piszę, urodziła się daleko od Poznania. Przyjechali tu w latach 20. ubiegłego wieku. Ukończyli jakąś szkołę, rozpoczęli gimnazjum lub szli do pracy, by pomóc rodzicom. Gdy wybuchła wojna, mieli po kilkanaście lat. Kolejne lata spędzili w gettach, obozach lub w sowieckiej Rosji. Do Poznania już nie wracali. Wielu z nich żyło bardzo długo i gdy z tej perspektywy przyglądamy się latom, które spędzili w Poznaniu, to są one jedynie kilkuletnim epizodem. To prawda, że wracają do tego miasta z sentymentem, ale gdy próbują odtworzyć historię swoich przodków, opuszczają Poznań, szukając rodzinnych śladów w Łodzi, Sosnowcu, Ostrołęce, Słupcy, Kaliszu, Szawlach, Kownie i wielu innych miastach”. W książce zostały opisane losy następujących osób: Chany Auerbach, Firy Melamedzon, Idy Milewicz, Heli Perkal, Łucji Pinczewskiej-Gliksmann, Firy Sochaczewskiej, Eliasza Abramowicza, Jerzego Herszberga, Jakuba Janowskiego, Hersza Kronenberga, Noacha Lasmana, Leopolda Sokołowskiego, Eliasza Zajdego (B. Kowalewska, Z. Pakuła, „Dopóki świeca płonie”, <https://kulturaupodstaw.pl/dopoki-swieca-plonie-zbigniew-pakula-chawerim-zydzi-barbara-kowalewska/>, dostęp 31 XII 2019 r.).

były wówczas znane¹⁰⁹. Jak przyznaje sam autor, książka została napisana dość szybko, z inspiracji dominikanina Tomasza Dostatniego, kierującego w tym okresie poznańskim wydawnictwem katolickim „W Drodze”, w którym się ukazała¹¹⁰.

W czasopismach naukowych i społeczno-kulturalnych lub publikacjach zbiorowych odnoszących się do historii Poznania i Wielkopolski (m.in. „Kronika Wielkopolski”, „Kronika Miasta Poznania”, „Miasteczko Poznań”, „Krotoszyn i Okolice”, „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej”) z roku na rok systematycznie wzrasta liczba tekstów poświęconych lokalnym społecznościom żydowskim, zabytkom żydowskiej kultury materialnej (cmentarzom, kirkutom, synagogom, mykwom itd.), obozom karnym, jenieckim i pracy przymusowej, martyrologii społeczności lokalnych (w tym Żydów), relacji autobiograficznych związanych z okresem wojny i okupacji. Niemniej jednak wątek pomocy i ratowania pojawia się tam sporadycznie, zwykle traktowany jest marginalnie bądź przyczynkarsko. Tematyka żydowska w całości wypełniła dwa numery „Kroniki Miasta Poznania” (2006, nr 3, pt. *Poznańscy Żydzi* oraz 2009, nr 1, pt. *Poznańscy Żydzi II*), wątki związane z prześladowaniami i eksterminacją Żydów z Wielkopolski nie zostały pominięte w numerze na temat okupacji (2009, nr 2/3), w wydaniach poświęconych poszczególnym dzielnicom i miejscowościom (m.in. Górczyn, Zawady, Puszczykowo) można natrafić na informacje o osobach pochodzenia żydowskiego czy miejscach ważnych dla tej społeczności.

Spośród wymienionych wyżej periodyków na specjalne wyróżnienie zasługuje ukazujący się od 2003 r. kwartalnik społeczno-kulturalny „Miasteczko Poznań”. Początkowo funkcjonował on jako inicjatywa prywatna, utrzymywany był z własnych środków redaktora naczelnego Zbigniewa Pakuły. Od pewnego czasu jest dotowany przez miasto (podobne jak pozostałe liczne przedsięwzięcia założonego w 2009 r. stowarzyszenia noszącego tę samą nazwę). Warty uwagi jest ponadto zamieszczony w wieloautorskim tomie *Zagłada Żydów na terenach polskich wcielonych do Rzeszy* artykuł Doroty Sieprackiej poświęcony postawom Polaków wobec Żydów w Kraju Warty. Badaczka, choć w zasadniczym stopniu skupia się na getcie łódzkim i okolicach Łodzi (nieprzypadkowo, było to największe skupisko ludności żydowskiej w tym rejonie), przedstawia i analizuje też przykłady pomocy (jak również postaw negatywnych) w zachodniej i centralnej części Kraju Warty (odpowiadającej obszarowi województwa poznańskiego w II RP)¹¹¹.

Notki biograficzne, tudzież obszerniejsze artykuły poświęcone Sprawiedliwym były publikowane w związku z przyznaniem im tego zaszczytnego tytułu. Dla wydawców i dziennikarzy regionalnych wydarzenia te są okazją do kształtowania lokalnej dumy. Nie inaczej dzieje się też w Wielkopolsce. Choć – jak pokazuje niechlubny przykład sąsiadów zamieszkałego w Turku Czesława Jaśkiewicza, którzy włamali się do jego niewielkiego

¹⁰⁹ Na przykład niezwykle istotna w kontekście małżeństwa Kaczmaków i ocalonej przez nich żydowskiej dziewczynki, Basi Rebhun-Kaczmarek (Pniny Gutman), historia Charlotte Rebhun – Niemki, chrześcijanki, która poślubiła niemieckiego Żyda (D. Boniecka-Stępień, *A Story from an Old Photograph*, www.jhi.pl/en/articles/a-story-from-an-old-photograph,101, dostęp 31 XII 2019 r.).

¹¹⁰ B. Kowalewska, Z. Pakuła, „Dopóki...” W 2003 r. wydane zostało angielskie tłumaczenie – nakładem wydawnictwa Valentine Mitchell, specjalizującego się w tematyce żydowskiej.

¹¹¹ D. Siepracka, *Postawy...*, s. 195–210.

osiedlowego mieszkania krótko po tym, jak otrzymał tytuł Sprawiedliwego, najprawdopodobniej sądząc, że odnajdą wielkie ilości „żydowskiego złota” – niekiedy uruchamiają one stereotypy antysemickie czy resentymenty najwyraźniej nadal tkwiące w głębszej świadomości¹¹².

Diennikarze regionaliści co jakiś czas wracają do zapomnianych Sprawiedliwych¹¹³ bądź przybliżają osoby, które nie otrzymały wprawdzie tego odznaczenia, lecz udzielały pomocy ludności żydowskiej (widocznie nie zachował się żaden żydowski świadek, który mógłby powiadomić o tym Yad Vashem, bądź nie nawiązała się trwalsza osobista więź między ratującym i uratowanym, kontynuowana – bezpośrednio bądź wyłącznie korespondencyjnie – także po wojnie) i z tego powodu uznane zostały za ważne dla lokalnej społeczności. Na przykład „Express Poznański” w kwietniu 1968 r. przedstawił losy właściciela piekarni przy ulicy Słupskiej 20a, który dostarczał chleb Żydom z pobliskiego obozu w Krzyżownikach, Waclawa Kopydłowskiego¹¹⁴. W artykułach opublikowanych w „Życiu Nadobrza” w 1972 r. oraz „Panoramie Leszczyńskiej” w 1983 r. została opisana rodzina Michalskich z Przemętu k. Wolsztyna (na terenie ich gospodarstwa został utworzony obóz pracy)¹¹⁵. Postaciami, którym do tej pory poświęcono najwięcej uwagi, byli Stanisław Kaszyński i Franciszek Raszeja¹¹⁶. Zapewne wynika to z tragicznych okoliczności towarzyszących ich śmierci, nad którą – w obu wypadkach – wciąż unosi się aura tajemniczości.

Sylwetki mieszkańców okupowanej Wielkopolski represjonowanych za pomoc udzieloną w tym rejonie ludności żydowskiej zawiera *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*¹¹⁷. Są to: Waclaw Kopydłowski

¹¹² Przykrym doświadczeniem, które spotkało Czesława Jaśkiewicza w związku z przyznaniem mu medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, było spłądowanie jego mieszkania w bloku przez trzy sąsiadki, przekonane, że w związku z tym musi on dysponować dużym kapitałem. Na przedniej stronie „Echa Turku” z 13 III 1994 r. informację o medalu uzupełniono następującą adnotacją: „Pan Czesław Jaśkiewicz i jego rodzina nie od razu zgodzili się na podanie tego faktu do publicznej wiadomości. Wiele okoliczności towarzyszących tej sprawie wskazywało na konieczność zachowania dyskrecji” (*Sprawiedliwy*, „Echo Turku” 1994, nr 6 (61), www.wbc.poznan.pl/Content/396519/Segregator6.pdf, dostęp 31 XII 2019 r.).

¹¹³ Takiego sformułowania użył Aleksander Pakentreger w artykule poświęconym Edmundowi Łuczakowi zamieszczonym w nr 40 (4851) „Folks-Sztyme” z 10 X 1987 r. Por. AŻIH, 349/1032, Sprawa Edmunda Łuczaka, k. 1.

¹¹⁴ K. Górski, „Chlebem pomagałem”, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/wasze-opowiesci/chlebem-pomagalem>, dostęp 31 VII 2020 r. (portret Waclawa Kopydłowskiego).

¹¹⁵ AŻIH, 349/538, Sprawa Marii Słodnik z d. Michalskiej, k. 7; AŻIH, 349/879, Sprawa Kazimierza Michalskiego, wnioskujący – Narcyz Książkiewicz, k. 4. W obu teczkach znaleźć można kserokopię artykułu zamieszczonego w „Panoramie Leszczyńskiej” z 13 III 1983 r. zatytułowanego *Nieśli pomoc głodniejszym*, którego autorem jest Narcyz Książkiewicz, badacz regionalista i znajomy rodziny Michalskich. Wcześniej napisał on artykuł *Hitlerowskie obozy pracy niewolniczej w powiecie wolsztyńskim* („Życie Nadobrza” 1972, nr 5), w którym również wspomina o Michalskich (AŻIH, 349/879, k. 3, 6).

¹¹⁶ N. Cieślińska-Lobkowicz, *Śmierć antykwariusza na Chłodnej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12, s. 262–278 (przedruk w: „Miasteczko Poznań” 2017, nr 2 (28), s. 18–39); *Franciszek Raszeja, człowiek sprawiedliwy*, „Miasteczko Poznań” 2017, nr 1 (27), s. 86–90.

¹¹⁷ *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. G. Berendt, N. Namysło, Warszawa 2014, s. 176, 196, 197–198, 202, 203, 292. Wersja elektroniczna do pobrania na portalu IPN „Przystanek Historia”: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/36634,Rejestr-faktow-represji-na-obywatelach-polskich-za-pomoc-ludnosci-zydowskiej-w-o.html>, dostęp 31 XII 2020 r.

i Leon Strózczyński z Krzyżownik k. Poznania (obecnie jest to dzielnica miasta)¹¹⁸, Zbigniew Stanisławski z Antoninka k. Poznania (obecnie dzielnica miasta)¹¹⁹, rodzina Łukaszewskich z Leszna¹²⁰, małżeństwo Eugeniusz i Stanisława Parczewscy z Poznania-Wildy¹²¹, Antoni Sergot z Poznania¹²², Bernard Wojtyniak z Poznania¹²³ (siedem przypadków na 508 ujętych w tej publikacji, obecnie przygotowany jest kolejny tom).

Problematyka pomocowa w literaturze wspomnieniowej

Kategorią zasługującą na osobne potraktowanie jest literatura wspomnieniowa, rozumiana dość szeroko. Analiza obejmuje przede wszystkim opublikowane wspomnienia, ale też artykuły, filmy dokumentalne i beletrystykę, które w całości lub zasadniczej części zostały oparte na relacjach bezpośrednich i w jednym wypadku, na relacji pośredniej świadków – Żydów (w przeważającej części) i Polaków.

Z niezbyt liczne go zbioru wydanych drukiem wspomnień świadków żydowskich, na jakie natrafiłem do tej pory, jedynie w czterech istotną rolę odgrywa pomoc udzielona ich autorom przez Polaków. Autorami owych wspomnień są Mosze Gross (Henryk Żeligowski), Fela (Fajga, Cipora) Zomer z domu Tobiak, Naomi Goldrei (Zosia Goldman, Lusja Trembacz) i Benjamin Jacobs (Broniek Jakubowicz).

Pochodzący z Kalisza Mosze Gross (Henryk Żeligowski) – ukrywany w czasie likwidacji getta kaliskiego przez zaznajomione z nim i jego rodzicami polskie rodziny Jaworowiczów i Pawelskich, którym w części zawdzięcza swoje ocalenie (pozostały okres wojny spędził na pracach przymusowych w Niemczech, z powodzeniem podając się za polskiego robotnika) – w tekście zatytułowanym *The End of the Community (Koniec wspólnoty)*, zamieszczonym w drugim tomie kaliskiej księgi pamięci wydanym w 1967/1968 r., gdzie omawia prześladowania i eksterminację społeczności żydowskiej w Kaliszu po wybuchu wojny (on sam był ich ofiarą i świadkiem) – nie zapomina o polskich znajomych, z Józefem Jaworowiczem i Antonim Pawelskim na czele, którzy ryzykując życie, bez wahania podali mu braterską dłoń¹²⁴.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 203

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 176.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 196.

¹²¹ *Ibidem*, s. 197–198.

¹²² *Ibidem*, s. 202.

¹²³ *Ibidem*, s. 292.

¹²⁴ O ukrywaniu się po ostatecznej likwidacji getta w Kaliszu w lipcu 1942 r.: „I was, I believe, the last Jew left in Kalisch. I spent a fortnight in the home of Polish acquaintances, first with Mr. Josef Jaworowicz and then with Antoni Pawelski who risked their lives and unhesitatingly lent me a fraternal hand in my distress” („Wydawało mi się, że pozostałem jedynym Żydem w Kaliszu. Dwa tygodnie spędziłem w mieszkaniu polskich znajomych – w pierw u pana Józefa Jaworowicza, potem u Antoniego Pawelskiego. Ryzykując życie, bez zastanowienia podali braterską dłoń, gdy ogarnęła mnie rozpacz”; M. Gross, *The End of the Community* [w:] *The Kalish book*, przeł. I.M. Lask, Tel Aviv 1968, s. 271 i n., www.jewishgen.org/Yizkor/kalisz1/kal249.html, dostęp 31 XII 2019 r.; przekład angielski pierwotnego wydania z 1964 r. w języku hebrajskim, opublikowanego w siedemsetlecie wydania statutu kaliskiego).

W opublikowanej w 1982 r. w Tel Awiwie księdze pamięci Turku znajduje się natomiast relacja Cipory (Feli, Fajgi) Zomer z domu Tobiak. Pochodziła ona z miejscowości Władysławów, tam zastała ją wojna. Opisała dramatyczne przeżycia w tamtejszym getcie oraz żydowskiej kolonii wiejskiej Czachulec Nowy-Kowale Pańskie (dokąd Zomer została przesiedlona w październiku 1941 r. wraz z około 3700 Żydami z różnych miejscowości w powiecie tureckim), pobyt w obozie pracy przymusowej dla kobiet żydowskich w poznańskim Forcie Radziwiłł (gdzie znalazła się na przełomie maja i czerwca 1942 r.), udaną ucieczkę w lipcu 1942 r., trwającą ponad tydzień tułaczkę i w końcu prawie trzyletnie ukrywanie się u rodziny Błaszkwoskich – aż do nadejścia Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. Cipora Zomer wspomina się o Błaszkwoskich z wdzięcznością, przy czym nie pomija też trudnych momentów, które wydają się nie do uniknięcia w sytuacji, w jakiej znajdowały się osoby biorące udział w akcji pomocowej. Wspomina na przykład o tym, jak z powodu niedożywienia nabrzmiał jej żołądek i po wsi zaczęła krążyć plotka, że jest w ciąży, a ojcem dziecka jest gospodarz domu Aleksander Błaszkwoski. Spowodowało to pogorszenie dotychczas serdecznych relacji Cipory z żoną Błaszkwoskiego, Józefą, która z początku nie uznała plotek za wiarygodne, jednak z czasem zaczęła w nie wierzyć¹²⁵. Świadczenia osób takich jak Zomer są o tyle cenne, że ukazują perspektywę ratowanych, w tym wątki takie jak ten wyżej przedstawiony, które rzadko wybijają się w opowieściach ratujących bądź są przez nich pomijane.

W opublikowanych w 2003 r. wspomnieniach Naomi Goldrei (w okresie wojny posługiwała się pseudonimami Zosia Goldman, Lusja Trembacz) pt. *Champions of My Childhood* Maria Suszczewicz – Sprawiedliwa z miejscowości Konarzewo k. Poznania, u której mała Zosia ukrywała się przez część okupacji aż do wkroczenia Armii Czerwonej – została przedstawiona jako jeden z tytułowych „mistrzów” jej dzieciństwa, w jednym szeregu z „ukochaną nianią” – dawną opiekunką jej matki, która wydostała ją z getta w Środuli (dzielnicy Sosnowca) i ukryła w gospodarstwie wiejskim należącym do znajomej wujka dziewczynki¹²⁶. Książka została wydana nakładem niszowej oficyny australijskiej (Makor Jewish Community Library). Duża odległość czasowa od opisywanych wydarzeń i bardzo młody wiek świadka (ur. 1939 r.) mogą budzić zastrzeżenia co do wiarygodności jej relacji, jednak – jak przekonują psychologowie – dziecko jest skłonne zachowywać w pamięci traumatyczne epizody z nawet najwcześniejszej fazy życia. Co więcej, perspektywa dziecięca pozostaje już jedynym, co mogą zaoferować ostatni żyjący świadkowie, nim – odwołując się do klasycznej już teorii niemieckiego historyka Jana Assmanna – pamięć komunikacyjna (której podstawę stanowi żywe, osobiste oświadczenie) zostanie całkowicie wyparta przez pamięć kulturową (zapośredniczoną)¹²⁷. Dlatego w moim przekonaniu zasadne jest podjęcie starań o przetłumaczenie książki na język polski opatrzone aparatem naukowym.

¹²⁵ C. Zomer, E. Zomer, M. Radibel, [W getcie i obozach] [w:] *Sefer Zikaron li-kehilat Turek yeli-Kedosheha. Turek. A Memorial to the Jewish Community of Turek, Poland*, Tel Aviv 1982, s. 405–411. Por. *Relacja ocalalej wielkopolskiej Żydówki, Cipory Zomer*, oprac. S. Pietrzykowski, <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/140962,Relacja-ocalalej-wielkopolskiej-Zydowki-Cipory-Zomer.html>, dostęp 24 III 2021 r.

¹²⁶ N. Goldrei, *The Champions of My Childhood*, Caulfield South, Vic 2003.

¹²⁷ Szerzej o podziale na pamięć kulturową i komunikacyjną zob. np. M. Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie* [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 26–35.

O relacjach z polską ludnością cywilną (w tym o otrzymanej pomocy) najobszerniej pisze we wspomnieniach z 1995 r. Benjamin Jacobs (właśc. Berele, Berek, Broniek Jakubowicz)¹²⁸ – urodzony w Dobrej k. Turku w południowo-wschodniej Wielkopolsce, ocalały więzień miejscowego getta, julagów w podpoznańskich wówczas Krzyżownikach (Steineck) oraz Kobyłimpolu (Gutenbrunn), Auschwitz-Birkenau (dokąd trafił z Poznania), podobozy Auschwitz-Birkenau w Wesołej k. Myśłowic (Fürstengrube), obozów w Mittelbau-Dora i Buchenwaldzie. Jacobs przeżył też marsz śmierci w stronę Bałtyku i zbombardowanie przez samoloty alianckie trzech statków niemieckich 3 maja 1945 r. w rejonie Zatoki Lubeckiej, z których dwa (SS Cap Ancona i SS Thielbeck) transportowały więźniów z obozów w Stutthof i Neuengamme¹²⁹. Po pobycie w obozie dla dipisów w Niemczech wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i osiadł w Bostonie, gdzie pracował w zawodzie dentysty (stąd tytuł wspomnień).

Jak zwrócił uwagę Jan Kwiatkowski w recenzji *Dentist of Auschwitz*, opis doświadczeń poznańskich wypełnia pięć z dwudziestu rozdziałów, niemal 1/4 książki (dla porównania, KL Auschwitz Jacobs poświęcił trzy rozdziały¹³⁰). We fragmentach odnoszących się do Poznania, gdzie mowa o osobach niebędących ani współwięźniami żydowskimi, ani katami niemieckimi, Jacobs skupia się na dwóch wątkach: 1) strażnikach (wachmanach) – wywodzących się z miejscowej ludności volksdeutschach Kmieciu, Witczaku i Basiurze; 2) znajomości z zamieszkałą w podpoznańskiej wsi polską dziewczyną, niejaką Zosią Zasiną. W wachmanie Witczaku – który przeciwstawił się wydanemu przez Krutschego, zarządcę obozu w Steineck, poleceniu przeniesienia Jacobsa z dotychczasowych zajęć o charakterze biurowym do wyniszczających fizycznie robót w terenie, gdy dowiedział się, że Żydzi kupowali chleb u mieszkającego nieopodal obozu polskiego piekarza – Kwiatkowski dostrzega podobieństwo z rzeczywistą osobą, Leonem Stróczyńskim. Za przemycenie do obozu pracy w Krzyżownikach bochenków chleba został on skazany na przez Sąd Specjalny (Sondergericht) w Poznaniu w maju 1942 r. na karę śmierci i zgilotynowany 14 grudnia 1942 r. w więzieniu Gestapo na Młyńskiej (informowały o tym wywieszane na mieście afisze)¹³¹. Chleb wypiekał właściciel piekarni na ulicy Słupskiej 20a w Krzyżownikach, Waław Kopydłowski, którego również aresztowano i skazano na sześć lat więzienia¹³².

¹²⁸ B. Jacobs, *The Dentist of Auschwitz: A Memoir*, Lexington KY 1995 (wersja elektroniczna na stronie The Nizkor Project, www.nizkor.com/features/dentist/, dostęp 31 XII 2019 r.).

¹²⁹ B. Jacobs, E. Pool, *Tragedia na morzu. Ujawniona misja RAF-u*, przeł. P. Jackowski, Warszawa 2005; D. Long, *A Disaster in Lübeck Bay: An Analysis of Tragic Sinking of the „Cap Arcona”*, 3 May 1945, praca doktorska, Nottingham Trent University, Nottingham 2017, http://irep.ntu.ac.uk/id/eprint/36252/1/Daniel_Long_2018.pdf, dostęp 31 XII 2019 r.

¹³⁰ J. Kwiatkowski, *I była miłość w Steineck...*, „Miasteczko Poznań” 2010, nr 1 (7), s. 106.

¹³¹ *Ibidem*, s. 106–107; K. Górski, „Chlebem pomagalem”...; C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 183.

¹³² Przeżył więzienia we Wronkach, w Sieradzu i Rawiczu oraz karne obozy pracy w Rzeszy – w Griebro k. Coswig (Elberegulierung Post Griebro bei Coswig) i Dessau (Strafgefängenenlager Dessau-Roßlau), po powrocie do Poznania nadal prowadził piekarnię aż do momentu przejścia na emeryturę w 1973 r. Obecnie tradycję kontynuuje jego wnuk Sławomir Przewoźny. Piekarnia znajduje się na ulicy Słupskiej 20a (K. Górski, „Chlebem pomagalem”...).

W książce Jacobsa czytamy, że Zosia była jedną z pięciu polskich dziewcząt, na które natrafił, idąc po wodę do źródła w pobliżu miejsca pracy. Szczególnie przejęła się losem Jakubowicza – z czasem nawiązała się między nimi bliższa relacja. Benjamin (Broniek) starał się spotykać z Zosią jak najczęściej, ona z kolei regularnie dostarczała mu pożywienia bądź lekarstw, gdy zachodziła taka potrzeba, pośredniczyła również w korespondencji między nim a jego siostrą Polą (zginęła ona wraz z matką w obozie Kulmhof, Jacobs odwiedził to miejsce podczas wyprawy do Polski w latach osiemdziesiątych). Niedługo przed likwidacją obozów i deportacją do Auschwitz rodzina Zosi złożyła Bronkowi propozycję ukrycia się w piwnicy ich domu, na co on ostatecznie się nie zgodził ze względu na wiążące się z tym niebezpieczeństwo dla całej rodziny. Uznał też, że łatwiej będzie mu przeżyć w obozie niż w ukryciu. Obóz Gutenbrunn został zlikwidowany latem 1943 r., a Jakubowicz wraz z innymi Żydami z poznańskich julagów został zniemacka zabrany pociągiem do Auschwitz. Jak wyznał, gdy jechał tam w wagonie bydłowym, gorzko pożałował swojej decyzji. Zosia podobno wyjechała za ukochanym do Oświęcimia i tam podjęła próbę jego uwolnienia lub spotkania się z nim, co w ostateczności nie mogło dojść do skutku.

Przy lekturze książki rodzi się pytanie, czy Zofia Zasina jest rzeczywistą postacią, czy raczej wytworem wyobraźni autora – zwłaszcza wątpliwy jest fragment, w którym Jakubowicz spotyka ją ubraną... w krakowski strój ludowy¹³³. Zosia jednak pojawia się też w innych relacjach Jacobsa (na przykład w prawie czterogodzinnej rozmowie zarejestrowanej w 1996 r. dla Visual History Archive¹³⁴), nie należy więc wykluczać, że istniała i faktycznie spotykała się z Bronkiem. Nie zachowała się jednak żadna jej relacja, ponieważ – jak podaje Jacobs – padła ofiarą bombardowania alianckiego po tym, jak została wysiedlona wraz z rodziną z dotychczasowego miejsca zamieszkania i skierowana na roboty przymusowe w Rzeszy. Zastanawiające jest w takim razie, skąd Jacobs dowiedział się o jej tragicznym losie, czyżby od ocalałych członków jej rodziny? Z drugiej zaś strony wysoce prawdopodobne wydaje się, że tworząc książkę dla możliwie szerokiego grona odbiorców, Jacobs celowo ubarwił swoje doświadczenia, aby stały się one bardziej interesujące, nabrały uniwersalnego wymiaru. Postać Zosi byłaby amalgamatem rzeczywistości i fikcji (sporo łączy ją z Zosią z *Pana Tadeusza*¹³⁵) bądź też, jak zdaje się sugerować Jan Kwiatkowski, jest ona uosobieniem przedwojennej, wielokulturowej RP, na zawsze straconej dla Jacobsa¹³⁶.

Książka nie jest pozbawiona błędów, przede wszystkim gdy chodzi o nazwy własne, niektóre podstawowe fakty (według Jacobsa gubernatorem Kraju Warty był Hans Frank¹³⁷) czy lokalizację obozów, mało prawdopodobna jest także opisana wizyta Adolfa Eichmanna w Gutenbrunn¹³⁸. Nie przysyłania to jednak wartości literackiej tej publikacji.

¹³³ B. Jacobs, *The Dentist...*, s. 54–55, cyt. za: J. Kwiatkowski, *I była miłość...*, s. 112.

¹³⁴ VHA, Benjamin Jacobs, <https://vhaonline.usc.edu/viewingPage?testimonyID=18331&returnIndex=0>, dostęp 31 XII 2019 r. (materiał filmowy, 8 taśm, czas trwania 3:57:34). Zosia wspomniana jest w co najmniej czterech fragmentach rozmowy.

¹³⁵ J. Kwiatkowski, *I była miłość...*, s. 112 i n.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 112–113.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 113.

¹³⁸ *Ibidem*.

Jeden z recenzentów przyrównał ją do słynnej *Nocy Elie Wiesela*¹³⁹. *Dentist of Auschwitz* to może najpowszechniej znana publikacja anglojęzyczna zaliczana do szeroko rozumianej literatury na temat Zagłady, w której pojawił się wątek poznański (i to w tak obszernym zakresie). Z tego powodu warto zastanowić się nad przetłumaczeniem jej na język polski – podobnie jak w wypadku omówionych wcześniej wspomnień Naomi Goldrei czy kaliskiej i tureckiej księgi pamięci.

Doświadczenia zbliżone do Jacobsa miał kolejny żydowski świadek Arie Goldstein – urodzony w 1927 r. w Widawie, powiat Łask (miejsowość ta po 1939 r. została przyłączona do Kraju Warty), więzień obozów pracy w Nekli (Gemeinschaftslager der DAF 22), Kobylimpolu (tak jak Jacobs) i Andrzejowie k. Łodzi, getta łódzkiego, obozów koncentracyjnych Auschwitz i Dachau. W swoich wspomnieniach (spisanych w języku hebrajskim w 2005 r., przetłumaczonych na język polski i wydanych w 2018 r.) opisuje, jak przy kamieniu, który mijał przez pewien czas, gdy prowadził konia zaprzężonego do dwóch furmanek ze zwirem wysypywanym następnie na bocznice kolejową (około tysiąca więźniów, którzy trafili do Nekli, zajmowało się zakładaniem drugiej linii torów kolejowych na odcinku Zbąszyn–Konin¹⁴⁰), dziewczynka w jego wieku pozostawiała mu gotowane kartofle, chleb i kawałki kiełbasy. Stała i przyglądała mu się, ale nie wymienili ze sobą ani słowa, nie poznał jej imienia i nazwiska – kontakty między Żydami a ludnością miejscową były bowiem zabronione (inaczej niż w wypadku polskich robotników, w większości pochodzących z tej okolicy). Goldstein wspomina również, jak pewna „stara kobieta” – poinformowana o tym, co się dzieje w Nekli i Chełmnie nad Nerem – zaoferowała mu pobyt u siebie. On jednak odmówił, nie chciał narażać siebie i jej na śmierć w razie ujawnienia kryjówki¹⁴¹.

Można przypuszczać, że pewien Polak chciał ukryć Fajwisza Kamlarza – więźnia funkcyjnego w obozie pracy w Koninie-Czarkowie (był to obóz kolejowy, podobnie jak Nekla), jednego z liderów buntu z 12 sierpnia 1943 r., który zakończył się podpaleniem części baraków oraz samobójczą śmiercią buntowników¹⁴². Inny więzień tego obozu, jeden z nielicznych ocalałych – rabin Jehoszua Mosze Aaronson, który potajemnie prowadził dziennik od marca do sierpnia 1943 r. (tj. w okresie funkcjonowania obozu), opisując codzienną egzystencję obozową – także wspomina o pozostawianym niekiedy przez miejscową ludność pożywieniu¹⁴³. Do dziennika zostały włączone m.in. listy pożegnalne napisane przez Kamlarza i kolejnego z buntowników, Abrahama Zajfa. (Dziennik odnalazł się po wojnie, jego polskie wydanie w opracowaniu Łucji Pawlickiej-Nowak i tłumaczeniu Małgorzaty Lipskiej ukazało się w 2016 r. Niedostępny dla czytelnika polskiego pozostaje pamiętnik Aaronsona; rabin napisał go w Austrii, w okresie po opuszczeniu obozów w Auschwitz

¹³⁹ E. Wiesel, *Noc*, przeł. M. Kozłowska, Kraków 2007. O genezie i percepcji tego dzieła zob. A. Wiewiorka, *The Era of the Witness*, przeł. J. Stark, Ithaca, NY – London 2006, s. 33–47; N. Seidman, *Elie Wiesel and the Scandal of Jewish Rage*, „Jewish Social Studies” 1996, t. 3, nr 1, s. 1–19.

¹⁴⁰ B. Rudawski, J. Osypiuk, *Gemeinschaftslager...*, s. 9–10 i n.

¹⁴¹ A. Goldstein, *Wszyscy umrzemy, a ty będziesz żył*, przeł. J. Sawicki, Nekla 2019 („Nekielskie Zeszyty Historyczne”, t. 6), s. 17–18.

¹⁴² J.M. Aaronson, *Zwój domu...*, s. 23, 40, 104–105.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 29–31, 61, 71, 80.

i Buchenwaldzie oraz getta w Terezynie, a przed emigracją do Izraela w 1951 r., przekonany o tym, że dziennik zaginął¹⁴⁴). W relacjach Goldsteina i Aaronsona, w przeciwieństwie do wcześniej przywoływanych przykładów, temat pomocy nie stanowi osi narracji, a tylko napomknęto o nim w kilku różnych miejscach.

Z kolei w autobiograficznej książce z 2007 r. *Roman's Journey: an Extraordinary Odyssey of Holocaust Survivor* wątek ten w ogóle został pominięty. Autor książki jest prawdopodobnie najbardziej znaną z postaci wymienionych do tej pory. To pochodzący z miejscowości Chodecz na pograniczu Wielkopolski i Kujaw Roman Halter – ocalały z Zagłady (zdołał uniknąć transportu z getta łódzkiego do Chełmna, następnie trafił m.in. do obozów Auschwitz i Stutthof), po wojnie osiadły w Wielkiej Brytanii, gdzie zasłynął jako architekt i malarz, którego obrazy były wystawiane m.in. w Tate Gallery czy Imperial War Museum¹⁴⁵. Przedmowę do jego książki napisał uznany historyk brytyjski zajmujący się Zagładą i II wojną światową, biograf Winstona Churchilla Martin Gilbert. Halter nie wspomina nic o pomocy, którą on i grupa około 50 Żydów – najprawdopodobniej w drodze powrotnej z fabryki w Dreźnie, gdzie pracowali jako blacharze (*metal workers*), w ich rodzinne strony – otrzymał od mieszkańca Obrzycka k. Szamotuł Stanisława Gumnego, choć jest ona udokumentowana w źródłach¹⁴⁶. Gumny dysponował bowiem odpisami listów przysyłanych do niego z Londynu przez „Romka Haltera”¹⁴⁷ i z Łodzi przez Dawida Barucha¹⁴⁸, w których dziękowali mu oni za uratowanie życia. Jak twierdzi, oryginały zostały skonfiskowane przez urząd bezpieczeństwa, podobnie jak dyplom z podziękowaniami od króla Jerzego (VI), o który wystarali się ocaleni przez niego Żydzi¹⁴⁹.

Pominięcie zapewne wynikało z tego, iż jego pomoc miała charakter doraźny (dostarczenie pożywienia, opału, leków) i stanowiła jeden z wielu podobnych przypadków w trakcie długiej, uciążliwej podróży. Halter najwyraźniej uznał to za niezbyt istotny szczegół w porównaniu z poświęceniem i tragicznym losem niemieckiego małżeństwa Herty i Kurta Fuchsów, którzy ukryli jego oraz dwóch innych polskich Żydów, Josefa Szwajcera i Abrahama Sztajera, gdy w marcu 1945 r. uciekli oni z marszu śmierci z Drezna w głąb Niemiec. Przebywali tam do kapitulacji Niemiec, która nastąpiła dwa miesiące później. Halter opuścił wówczas kryjówkę i udał się do Polski w poszukiwaniu krewnych. Gdy po niedługim czasie postanowił odwiedzić Fuchsów, dowiedział się od pogrążonej w żałobie

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 23, 25–27, 46–47.

¹⁴⁵ *Life and Art Through Stained Glass: Roman Halter, 1927–2012*, red. D. Glasser, London 2014 (katalog wystawy); *Roman Halter*, „Google Arts & Culture”, <https://artsandculture.google.com/entity/roman-halter/g11bxd6tkc>, dostęp 31 XII 2019 r.; *Roman Halter Paintings: Private View*, www.iwm.org.uk/collections/item/object/80030391, dostęp 31 XII 2019 r.; nagranie dźwiękowe ze spotkania o twórczości Haltera, 27 III 2007 r.; *Artists' Responses to the Holocaust*, www.iwm.org.uk/history/artists-responses-to-the-holocaust, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁴⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej – ankiety, relacje i dokumenty zebrane przez ZBoWiD w latach 1968–1969, 1521, t. 2, Ankieta dokumentacyjna w sprawie pomocy Żydom: Stanisław Gumny, Obrzycko, 31 VIII 1968 r., k. 1–4; AAN, 1521, t. 18, Relacja Stanisława Gumnego, Obrzycko, 26 IV 1968 r., k. 170–184.

¹⁴⁷ AAN, 1521, t. 18, Relacja Stanisława Gumnego, k. 182.

¹⁴⁸ *Ibidem*, k. 183.

¹⁴⁹ *Ibidem*, k. 174–175.

Herty Fuchs, że jej mąż oraz Josef Szwajcer zostali zamordowani przez bliżej nieokreśloną bojówkę nazistowską (Sztajer zdołał wtedy uciec). Fakt ukrywania Żydów stanowił tajemnicę poliszyneła, Fuchsowie byli z tego powodu prześladowani przez sympatyzującego z nazistami burmistrza i społeczność lokalną¹⁵⁰. W 1995 r. na wniosek Haltera małżeństwo Fuchsów uhonorowano tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹⁵¹.

* * *

Z kolei wśród tekstów, w których uwzględniona została narracja świadków polskich – autorami z reguły są osoby trzecie, teksty stanowią zatem rodzaj relacji zapożyczonych – szczególnie cenne wydają się te, których autorki i autorzy przekazują głos świadkom historii, czyniąc to w zasadzie w ostatnim momencie, kiedy możliwe było jeszcze pozyskanie żywego, niczym niezapośredniczonego świadectwa. W opublikowanym w 2010 r. w „Kronice Wielkopolski” artykule Dainy Kolbuszewskiej pt. *Druga wojna światowa we wspomnieniach mieszkańców Kicina* mowa m.in. o istniejącym w tej podpoznańskiej miejscowości w latach 1941–1943 obozie pracy przymusowej dla około setki Żydów (pochodzących głównie z Łodzi i okolicznych gett) wykonujących roboty drogowe, o traumatycznych wydarzeniach, jakie zaobserwowali z bliska, i potajemnych aktach pomocy¹⁵². Podobny charakter ma praca *Z widokiem na stadion* oparta na rozmowach z pamiętającymi okres wojny i okupacji mieszkańcami poznańskiej dzielnicy Wilda, w której znajdował się centralny Judenarbeitslager, umiejscowiony na obecnie zrujnowanym Stadionie Miejskim im. Edmunda Szyca¹⁵³. Wywiady przeprowadzone zostały przez Agnieszkę Sobańską oraz Martę Wojciechowską, wówczas studentki Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w ramach zainicjowanej przez Instytut w listopadzie 2011 r. inicjatywy badawczej „Projekt Stadion. Przywracanie pamięci”. Artykuły będące rezultatem projektu opublikowano w piśmie „Miasteczko Poznań” (2012, nr 1)¹⁵⁴. Rozmówcy badaczek mówili zarówno o aktach pomocy, na przykład przrzucaniu paczek z żywnością przez ogrodzenie obozowe, jak też o odbywających się w tym miejscu regularnych egzekucjach publicznych, które obserwowali z okien domów sąsiadujących ze stadionem. Wspominali także – co szczególnie interesujące – o cyrku, lunaparku bądź wesołym miasteczku rozstawionym w pobliżu stadionu, z którego ocho-

¹⁵⁰ R. Halter, *Romans Reise durch die Nacht. Bericht eines Überlebendes*, Berlin 2007, s. 153–172 i n.; M. Gilbert, *The Righteous: The Unsung Heroes of the Holocaust*, New York 2003, s. 430–431.

¹⁵¹ *The Righteous Among the Nations Database / Fuchs Kurt (1908–1945) & Herta (1908–?)*, https://righteous.yadvashem.org/?search=fuchs&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4022256&ind=1, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁵² D. Kolbuszewska, *Druga wojna światowa we wspomnieniach mieszkańców Kicina*, „Kronika Wielkopolski” 2010, nr 3 (135), s. 109–121 (zwłaszcza s. 115–118).

¹⁵³ A. Sobańska, M. Wojciechowska, *Z widokiem na stadion. Wojenna historia Poznania w relacjach mieszkańców Wildy*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10), s. 36–42.

¹⁵⁴ A. Ziółkowska, *Stadion miejski*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10), s. 20; M. Smykowski, M. Wosińska, *Projekt Stadion. Przywracanie pamięci*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10), s. 21–25; M. Borowicz, *Obiekt niepamięci. Historia pomnika ofiar obozu pracy dla Żydów w Poznaniu*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10), s. 26–35; K. Baraniak, *Po co sadzić tulipany? Poznańskie miejsca pamięci*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10), s. 44–51; K. Maliszewski, *Kto tęskni? I to szczerze*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10), s. 52–57.

czo korzystała miejscowa społeczność. Motyw ten pojawia się w co najmniej kilku relacjach, m.in. Jana Jankowiaka¹⁵⁵ i przywoływanego przez Zbigniewa Pakułę Ludwika Ratajczaka¹⁵⁶ – wtenczas małego chłopca mieszkającego w kamienicy na skrzyżowaniu ulic Półwiejskiej i Królowej Jadwigi, co uwiarygodnia go jako świadka¹⁵⁷. Symboliczna rola (domniemanego) poznańskiego parku rozrywki w pobliżu miejsca kaźni podobna jest do tej, jaką miała odgrywać karuzela przy placu Krasieńskich w Warszawie, stojąca tuż przy murach getta podczas powstania, na przełomie kwietnia i maja 1943 r., oraz jego późniejszej pacyfikacji – dowód na obojętność Polaków wobec rozgrywającej się w ich pobliżu tragedii żydowskich sąsiadów. Jest to też tematem wiersza Czesława Miłosza *Campo di Fiori*, napisanego właśnie w tamtym okresie¹⁵⁸.

Biorąc pod uwagę kontekst poznański, tzn. szeroko zakrojoną politykę dyskryminacyjną stosowaną wobec ludności polskiej, wydaje się wątpliwe, by Polacy mieli prawo wstępu do wesołego miasteczka, jeżeli faktycznie ono istniało. Taka forma rozrywki była przeznaczona przede wszystkim dla ludności niemieckiej i osób, które podpisały volkslistę. Dotyczyło to również uczestnictwa w spektaklach teatralnych czy operowych¹⁵⁹. Nierespektowanie tego zakazu groziło poważnymi konsekwencjami, o czym przekonały się dwie Polki, Halina i Zenona, skazane na cztery miesiące obozu karnego za to, że znalazły się na widowni Teatru Wielkiego w Poznaniu podczas przedstawienia *Ifigenii Eurypidesa*¹⁶⁰.

O podejmowanych próbach dożywiania czy udzielania innej pomocy robotnikom żydowskim w obozie w Nekli wspominała w zeznaniach część świadków (polskich robotników) w śledztwie prowadzonym w latach 1967–1977 przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu, dołączonych do wydanej w 2018 r. pracy przygotowanej przez Jerzego Osypiuka i Bogumiła Rudawskiego¹⁶¹. Wątek ten obecny jest też we wszystkich zebranych po 2010 r. relacjach mieszkańców tej okolicy bądź ich krewnych

¹⁵⁵ „Mamy kwiecień, 1940 rok. Niemcy sprowadzili nową partię Żydów na Stadion [obóz na Stadionie Miejskim utworzony został najprawdopodobniej na początku 1941 r. – S.P]. Chodzę tam codziennie, obok stadionu, na placu, rozlokował się lunapark, mamy się gdzie zabawić” (AŻIH, 301/6405, k. 3).

¹⁵⁶ Z. Pakuła, *Stadion i karuzela*, „Miasteczko Poznań” 2010, nr 1 (7), s. 6–7.

¹⁵⁷ „Moi Żydzi”. *Wspomnienia Ludwika Ratajczaka*, <http://poznan.jewish.org.pl/index.php/historia-ZwPol/-Moi-Zydzi-wspomnienia-Ludwika-Ratajczaka.html>, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁵⁸ Por. m.in. T. Strzembosz, *Karuzela na placu Krasieńskich. Studia i szkice z lat wojny i okupacji*, Warszawa 2007; E. Janicka, „Festung Warschau”. *Raport z oblężonego miasta (fragmenty)*, „Teksty Drugie” 2010, nr 3: *Poetyka, estetyka, literatura*, s. 170–175 (w 2011 r. nakładem „Krytyki Politycznej” ukazała się książka pod tym samym tytułem); C. Miłosz, *Karuzela*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 40, s. 13 (autor odnosi się do swojego wiersza *Campo di Fiori* siedemdziesiąt lat po jego napisaniu); J. Błoński *et al.*, *Ludzkość, która zostaje: „Campo di Fiori” po pięćdziesięciu latach*, „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 18, s. 19 (rozmowa z 1993 r. w związku z pięćdziesiątą rocznicą powstania w getcie warszawskim, opublikowana po raz pierwszy w „Tygodniku Powszechnym” w 2005 r.).

¹⁵⁹ Zob. m.in. napisaną w 1946 r. relację Bogdana Karasińskiego, mieszkańca okupowanego Poznania, w latach 1941–1944 zatrudnionego w dziale kostiumowym w Teatrze Polskim w Poznaniu: *Poznańskie teatry podczas okupacji niemieckiej* (BUAM, rkp. 5966, 668 686, k. 5–6).

¹⁶⁰ *Obóz karny za udział w przedstawieniu teatralnym*, „Ostdeutscher Beobachter”, 14 I 1942 [w:] *Położenie ludności...*, s. 297–298; BUAM, rkp. 5966, 668 686, B. Karasiński, *Poznańskie teatry podczas okupacji niemieckiej*, 1946 r., k. 6.

¹⁶¹ B. Rudawski, J. Osypiuk, *Gemeinschaftslager...*, s. 24–77.

i znajomych (relacje pośrednie)¹⁶². Szczególnie interesująca w tym kontekście wydaje się postać zamieszkałego w Nekli Niemca Ewalda Lierscha – rolnika, potomka nekielskich ołędów. Otrzymał on rozkaz przewożenia ciał zmarłych Żydów do zbiorowej mogiły w asyście kilku współwięźniów, którzy zajmowali się pochówkiem. W naczepie wozu Lierscha znajdowało się jedzenie – ukryte wcześniej lub dostarczane podczas przejazdu przez miejscowych. Sylwetkę dziadka przybliżył wnuk Jacek Liersch, zamieszkały w Poznaniu¹⁶³.

Być może jedynymi utworami literackimi poruszającymi kwestię pomocy są natomiast *Zapiski untermenscha* (1972) i – w mniejszym zakresie – *Eintopfkommando* (1986) autorstwa Janusza Przybysza – poznańskiego prozaika, dziennikarza, satyryka, autora komedii muzycznych, redaktora naczelnego „Tygodnika” (1973–1981) oraz „Wprost” (1982–1983)¹⁶⁴. Był on synem Stefana i Marty Przybyszów, pośmiertnie uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (2001) za ukrywanie dziewczynki żydowskiej Debory Halter, którą przekazał im pod opiekę jej ojciec; deportowany z getta w Izbicy Kujawskiej do julagu na Miłostowie w Poznaniu, gdzie – jak relacjonuje Janusz Przybysz w korespondencji z ŻIH – natrafił na jego ojca i poprosił o przechowanie córeczki¹⁶⁵. W ten sposób rodzina Przybyszów, zamieszkująca niewielką zaniedbaną kamienicę przy ulicy Słonecznej na poznańskim Grunwaldzie (z powodu złego stanu budynku nie została z niego eksmitowana i mogła przebywać tam przez cały okres okupacji), składająca się oprócz Janusza i rodziców także z dwóch jego braci, Stefana i Romana, oraz babci, zyskała nową członkinię. Janusz Przybysz pośrednio pisze zatem również o własnych przeżyciach.

Na pewne ślady dotyczące pomocy można natrafić również w filmach dokumentalnych stanowiących, tak jak beletrystyka, pewną formę artystycznej reprezentacji rzeczywistości (nawet jeśli pretendują do przedstawienia jej *Wie es eigentlich gewesen war*¹⁶⁶, o czym warto pamiętać, gdy ma się z nimi do czynienia)¹⁶⁷. W wypadku okupowanej Wielkopolski

¹⁶² *Ibidem*, s. 131–142. Gromadzeniem świadectw zajęło się Nekielskie Stowarzyszenie Kulturalne.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 145–148. Jeden z synów Ewalda, Edwin, zginął pod Monte Cassino, walcząc w szeregach Wehrmachtu.

¹⁶⁴ O Januszu Przybyszu zob. *Poznański przewodnik literacki*, red. P. Cieliczko, J. Roszak, Poznań 2013, s. 280–281; *Janusz Przybysz*, https://poznan.wikia.org/wiki/Janusz_Prybysz, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁶⁵ AŻIH, 349/1279, Sprawa Stefana, Marty i Janusza Przybyszów; B. Rudawski, *Relacja o ukrywaniu dziecka żydowskiego w polskiej rodzinie*, internetowa seria „Z Archiwum Instytutu Zachodniego” 2016, nr 10, www.iz.poznan.pl/archiwum/2017/12/11/relacja-o-ukrywaniu-dziecka-zydowskiego-w-polskiej-rodzinie-nr-10-2016/, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁶⁶ „Tak jak było naprawdę”. Autorem tego założenia metodologicznego jest niemiecki historyk Leopold von Ranke (1795–1866), jeden z twórców nowoczesnych metod badawczych w naukach historycznych polegających na krytycznej analizie i obiektywnym podejściu do źródeł.

¹⁶⁷ Por. m.in. *The Historian and film*, red. P. Smith, Cambridge 1976; M. Hendrykowski, *Film jako źródło historyczne*, Poznań 2000; P. Witek, *Kultura, film, historia. Metodologiczne problemy doświadczenia audiowizualnego*, Lublin 2005; *Media audiowizualne w warsztacie historyka*, red. D. Skotarczak, Poznań 2008; D. Skotarczak, *Historia wizualna*, Poznań 2012; A. Insdorf, *Indelible Shadows: Film and the Holocaust*, Cambridge 2003; J. Preizner, *Kamienie na macewie. Holocaust w polskim kinie*, Kraków–Budapeszt 2012; K. Mąka-Malatyńska, *Widok z tej strony. Przedstawienia Holocaustu w polskim filmie*, Poznań 2012; B. Kwieciński, *Obrazy i klisze. Między biegunami wizualnej pamięci Zagłady*, Kraków 2012; M. Haltorf, *Polish Film and the Holocaust. Politics and Memory*, Oxford – New York 2012; G. Niziołek, *Polski teatr Zagłady*, Warszawa 2013; A. Ziębińska-Witek, *Holocaust. Problemy przedstawiania*, Lublin 2005; M. Boswell, *Holocaust Impiety in Literature, Popular Music*

dorobek ten jest nader skromny. Należy wymienić dwa filmy: 1) *Oczami dziecka: Felicja z Poznania* (2012 r.) w reżyserii Marka Hendrykowskiego (profesora UAM, cenionego znawcy kina), Mikołaja Jazdona i Krzysztofa Kozłowskiego¹⁶⁸, 2) *Ostatni świadek* (2013 r.) w reżyserii Pawła Pachulskiego i Sławomira Zasadzkiego¹⁶⁹. Pierwszy z nich opowiada o losach ocalałej z getta w Warszawie Felicji Braun (Grabarczyk, Bryn), którą zaopiekowało się polskie małżeństwo Sroków, wysiedlonych z własnego domu i gospodarstwa w Gowarzewie pod Poznaniem (powrócili tam po wojnie). W produkcji wzięła też udział przewodnicząca Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Poznaniu Alicja Kobus, na której zaproszenie tytułowa bohaterka powróciła do miasta z Miami, dokąd przeprowadziła się z Nowego Jorku, a jeszcze wcześniej z Izraela. Film dokumentuje jej pobyt w Poznaniu w dniach 21–23 sierpnia 2011 r. W równej mierze został poświęcony historii jej ratunku (Felicja odwiedza m.in. grób Sroków na cmentarzu w pobliskich Tulcach z inskrypcją „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”, a stojąc przy mogile, mówi o łączących ich relacjach), a także jej dojrzewaniu w Gowarzewie i Poznaniu, gdzie przebywała do 1957 r., spędziła dzieciństwo i wczesną młodość.

W 2006 r. ukazało się polskie tłumaczenie autobiografii Felicji, wydanej rok wcześniej jako *Never Forget to Lie. A True Story of Survival*¹⁷⁰. Jak wyjaśniła podczas spotkania w Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Poznaniu: „Moja książka jest pod tytułem *Nigdy nie zapomnij kłamać*. Co znaczy »nigdy nie zapomnij kłamać«? Mój tatuś, kiedy ja wyszłam z getta, mając pięć lat, powiedział mi jedno słowo: »Nigdy nie zapomnij kłamać, nigdy nikomu nie mów, kim ty jesteś. Jak będziesz kłamać – przeżyjesz. Jak powiesz prawdę – nie będziesz żyła«¹⁷¹. Najwięcej miejsca w książce zajmuje opis dorastania Felicji oraz dorosłości (doświadczeń formacyjnych dla autorki). To jedyna publikacja w części odnosząca się do Wielkopolski, którą przywołuje Martin Gilbert w swoim cenionym opracowaniu *The Righteous: The Unsung Heroes of the Holocaust*¹⁷². Uzupełnieniem historii Felicji Bryn jest inny dokument, zrealizowany w następnym roku przez polskiego i żydowskiego twórcę, Mariana Marzyńskiego, w ramach emitowanej przez amerykańską stację publiczną PBS serii *Frontline*, i noszący tytuł *Never Forget to Lie* (2013). Oprócz Felicji w filmie występuje kilka innych osób, włącznie z samym reżyserem, również ocalałym z Holokaustu dzięki

and Film, Basinstoke 2012; *Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej*, red. J. Kowalska-Leder et al., Warszawa 2017. Zob. też „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6, w znacznej mierze poświęcony temu zagadnieniu.

¹⁶⁸ *Oczami dziecka. Felicja z Poznania*, film dokumentalny, reż. M. Hendrykowski, M. Jazdon, K. Kozłowski, www.film Polski.pl/fp/index.php?film=1230624, dostęp 31 XII 2019 r. Zob. na profilu Youtube Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Poznaniu: <https://www.youtube.com/watch?v=94wTACEQUQY> [1/3], <https://www.youtube.com/watch?v=854bwuwieQD4> [2/3], <https://www.youtube.com/watch?v=uXvBwImVWDs> [3/3], dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁶⁹ Brak informacji o tym tytule w polskich bazach danych (Filmpolski, Stopklatka, Filmweb itp.), wzmiankowany jest natomiast w prasie lokalnej. Całość udostępniona została na prywatnym profilu Youtube Sławomira Zasadzkiego: *Ostatni świadek*, <https://www.youtube.com/watch?v=KDzrKZ0vFK0>, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁷⁰ F. Bryn, *Nigdy nie zapomnij kłamać! Prawdziwa historia przetrwania*, przeł. K. Mazurek, Poznań 2006.

¹⁷¹ *Oczami dziecka. Felicja z Poznania*, www.youtube.com/watch?v=94wTACEQUQY (1/3, 03:37–04:09), dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁷² M. Gilbert, *The Righteous...*, s. 42–44.

pomocy Polaków¹⁷³. W filmie Felicja opiekuje się ciężko chorym mężem Natanem (Natiem), ocalałym z Holocaustu, który przeszedł rozległy udar mózgu i zmarł w 2012 r. Felicja Bryn odeszła niedługo po mężu, w 2014 r.¹⁷⁴ W 2008 r. dzięki jej staraniom Srokowie otrzymali pośmiertnie tytuł Sprawiedliwi wśród Narodów Świata.

Podjęto również kroki o pośmiertne uhonorowanie tym tytułem bohaterów filmu pt. *Ostatni świadek* – fabularyzowanego dokumentu zrealizowanego przez dwójkę filmowców pochodzących z okolic Konina przy współpracy ze Stowarzyszeniem Naukowo-Kulturalnym „Sztetl Konin” i finansowej pomocy starostwa konińskiego (premiera odbyła się w grudniu 2013 r. w ramach projektu edukacyjnego „Antysemityzm, ciągle zmagania”)¹⁷⁵. Tematem filmu jest ocalenie żydowskiej rodziny Ajzenów (zmienili nazwisko na typowo polskie Wróblewski, używali go także po wojnie) przez mieszkańców wsi Głębockie koło Ślesina (Kraj Warty, rejencja inowrocławska, powiat koniński). Wystąpili w nim potomkowie Teofila Pachulskiego i Zygmunta Wilińskiego, zaangażowanych w akcję pomocy – Bogdan Pachulski (syn Teofila) oraz Marianna, Kazimierz i Bogdan Wilińscy (dzieci Zygmunta), będący podczas wojny dziećmi. Ajzenowie zostali ukryci w specjalnie przygotowanej lepiance, pożywienia dostarczali im polscy mieszkańcy wsi. W ocaleniu tej rodziny pomogło również to, że byli całkowicie zasymilowani, płynnie posługiwali się językiem polskim. Po zakończeniu wojny wyjechali do Świdnika, następnie opuścili Polskę.

Z racji nieobecności żyjących świadków narracja z konieczności została oparta na relacjach zapośredniczonych – co odzwierciedla zasadniczą trudność, z jaką wiążą się obecnie wszelkie próby odtworzenia tego, co działo się osiem dekad temu¹⁷⁶. Niemniej przedstawiona historia znajduje potwierdzenie w materiale źródłowym. Świadczy o tym kwerenda przeprowadzona przez regionalistkę Jolantę Kmieć¹⁷⁷, mogąca być dowodem w postępowaniu przed Yad Vashem. Z inicjatywą uhonorowania całej wsi tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata wystąpił w 2013 r. Bogusław Łowiński, przewodniczący Towarzystwa Wielkopolska–Izrael z siedzibą w Poznaniu¹⁷⁸. Precedens stanowiły dwie

¹⁷³ *Frontline: Never Forget to Lie*, USA 2013, reż. M. Marzyński, www.imdb.com/title/tt2831344/, dostęp 31 XII 2019 r., www.pbs.org/wgbh/frontline/film/never-forget-to-lie/, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁷⁴ M. Zaradniak, *Odeszła Felicja Bryn, Żydówka, autorka książki „Nigdy nie zapomnij klamać”*, „Głos Wielkopolski”, 3 I 2014, <https://gloswielkopolski.pl/odeszla-felicja-bryn-zydowka-autorka-ksiazki-nigdy-nie-zapomnij-klamac/ar/1080226>, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁷⁵ J. Kmieć, „Antysemityzm. Ciągle zmagania...” (sprawozdanie z realizacji projektu edukacyjnego i konferencji naukowo-pedagogicznej), „Koniński Kurier Oświatowy” 2013, R. 21, nr 4 (103), s. 8–12; J. Farysej, *Antysemickie echo konińskiej konferencji*, „Koniński Kurier Oświatowy” 2013, R. 21, nr 4 (103), s. 12–13 (https://cdnkonin.pl/download/get_file.php?it=28, dostęp 31 XII 2019 r.); *Ostatni świadek*, „LM. Pierwszy portal w regionie”, 8 XII 2013, www.lm.pl/aktualnosci/informacja/92066/ostatni-swiatek, dostęp 31 XII 2019 r.; ogłoszenie o projekcie „Antysemityzm, ciągle zmagania...”, <https://cdnkonin.pl/index.php?it=2014019>, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁷⁶ W wypadku Naomi Goldrei czytelnik ma do czynienia ze spisana po wielu latach relacją bezpośredniego świadka – osoby dorosłej opowiadającej o doświadczeniach z bardzo wczesnego dzieciństwa. Opowieść o pomocy rodzinie Ajzenów (Wróblewskich) z konieczności jest relacją zapośredniczoną, także przez osoby wówczas będące dziećmi.

¹⁷⁷ J. Kmieć, *Wpływ judaizmu na tradycje katolickie w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Konin 2009.

¹⁷⁸ *Bohaterska wieś*, <https://lajt.lm.pl/aktualnosci/informacja/89274/bohaterska-wies/3>, dostęp 31 XII 2019 r.; *Głębockie – cała wieś ukrywała Żydów*, <http://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/glebockie-cala-wies-ukrywala-zydow>, dostęp 31 XII 2019 r.

miejscowości upamiętnione w ten sposób w przeszłości – holenderskie Nieuwlande¹⁷⁹ i francuskie Le Chambon-sur-Lignon¹⁸⁰. Zachodzi pewne podobieństwo między nimi a okolicami Ślesina – i tam, i tu występowała społeczność protestancka; wsie zamieszkiwała wielokulturowa społeczność (po 1918 r. z przewagą ludności polskiej); Polacy, pamiętający prześladowania ze strony Niemców (tak jak dyskryminowani przez katolików protestanci w Holandii i Francji), wykazali gotowość, by pochylić się nad losem Żydów. Równocześnie – mając w pamięci fakt, że w Ślesinie w drugiej połowie lat trzydziestych omal nie doszło do pogromu¹⁸¹, a w okolicach miały miejsce liczne incydenty o charakterze antysemickim¹⁸² – można przypuszczać, że nie wszyscy byli skłonni podzielić heroiczną postawę bohaterów filmu *Ostatni świadek*.

Sytuacja, jaka miała miejsce w Głębockiem, gdzie na samym początku wojny znajdowały się pojedyncze jednostki bądź rodziny żydowskie – pozostałości po Auswanderung – powtórzyła się w wielu miejscowościach w Wielkopolsce¹⁸³. Z jednej strony niewielka liczebność tych społeczności i wyróżniający wygląd narażały je na szczególne niebezpieczeństwo, mogły potęgować izolację. Sprawiało to, że stawali się oni łatwym celem do identyfikacji i prześladowań. Z drugiej zaś strony mogła stanowić atut, zwłaszcza jeśli ci Żydzi, tak jak Ajzenowie, nie byli anonimowymi czy zdystansowanymi sąsiadami, a społeczność polska wykazała determinację, by ich ocalić. Do tej pory Głębockie to odosobniony przypadek, temat ten wymaga jednak dalszych badań.

Z racji nikłej literatury sposobem umożliwiającym dogłębsze określenie specyfiki pomocy udzielanej w okupowanej Wielkopolsce pozostaje analiza bazy źródłowej. Będzie o tym mowa w kolejnym podrozdziale.

Pomoc w Poznaniu: wstępne spostrzeżenia na podstawie analizy źródeł

Odnaczenia Sprawiedliwy wśród Narodów Świata otrzymało dotychczas ponad 27 tys. osób, blisko 7 tys. z nich to Polacy – najliczniejsza grupa, gdy uwzględni się narodowość ratujących (w dalszej kolejności plasują się Holendrzy, Francuzi, Ukraińcy, Belgowie)¹⁸⁴. Wielkopolanom zapewne doskonale znane są postaci znanych polskich

¹⁷⁹ *The Memorial Honoring the Village of Nieuwlande*, www.yadvashem.org/righteous/about-the-righteous/related-sites.html, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁸⁰ *The Monument for Le Chambon-sur-Lignon*, *ibidem*.

¹⁸¹ A. Czubiński, *Rozruchy antysanacyjne w powiecie konińskim w lutym 1926 roku* [w:] *idem*, *Studia ostatnie*, red. J. Chodera, Poznań 2009, s. 201.

¹⁸² *Ibidem*, s. 199–207; A. Pakentregier, *Żydzi w Kaliszu w latach 1918–1939. Problemy polityczne i społeczne*, Warszawa 1988, s. 43–65; A.W. Landau, *Branded on My Arm...*, s. 27–28; L. Jedwab, E. Urbach, *Patrzę na jaśniejszą stronę życia. Rozmowa z Leonem Jedwabiem* [w:] *Dwa życia jak dwa psalmy. Historia mówiona Leona i Toshi Jedwab opowiedziana Evie Urbach*, koncepcja i przedm. M. Słowiński, red., wstęp i przypisy K. Makowski, Poznań 2012, s. 77–81.

¹⁸³ D. Dąbrowska, *Zagłada...*, s. 157–175 (tabele zawierające m.in. dane o liczebności Żydów na podstawie ankiet dostarczanych ŻIH przez regionalne rady narodowe na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych).

¹⁸⁴ Dane statystyczne na 1 I 2019 r. zob. *The Righteous Among Nations / Names of Righteous by Country*, www.yadvashem.org/righteous/statistics.html, dostęp 31 XII 2019 r. Wyszczególnione zostały kraje, w wypadku których liczba Sprawiedliwych przekroczyła tysiąc osób.

Sprawiedliwych, takich jak Irena Sendlerowa, Jan Karski, Władysław Bartoszewski, Zofia Kossak-Szczucka, Jan i Antonina Żabińscy czy rodzina Ulmów¹⁸⁵, wciąż niewielu ma jednak świadomość, że również w przedwojennym województwie poznańskim udzielano pomocy i żyli tu Sprawiedliwi. Wśród ponad 2,5 tys. wniosków kierowanych do Yad Vashem za pośrednictwem Żydowskiego Instytutu Historycznego od 1979 r.¹⁸⁶, przechowywanych w Archiwum ŻIH (zbiór 349 – Dział Dokumentacji i Odznaczeń Yad Vashem w ŻIH, 1979–2004), około 20 odnosi się do okupowanej Wielkopolski, a 13 rodzin bądź indywidualnych osób uznano za Sprawiedliwych¹⁸⁷. Są to (w kolejności alfabetycznej):

- Aleksander i Józefa Błaskowscy (okolice Nekli)
- Anna i Ignacy Dymkowie (Czarnków)
- Czesław, Anna, Mikołaj (ojciec Czesława) Jaskiewiczowie (Koźminek, Dzieżbotki, Klementynowo)
- Józef i Michalina Jaworowiczowie (Kalisz)
- Franciszek i Stanisława Kaczmarkowie (Sieraków Wielkopolski)
- Maria i Wawrzyniec Konarscy oraz ich rodzice Marianna i Roman Kupczakowie (Klasak)
- Edmund Łuczak (Lisków)
- Antoni i Stanisława Pawelscy (Kalisz)
- Andrzej i Józefa Porankowie (Czastary)
- Marta i Stefan Przybyszowie (Poznań)
- Kazimierz i Leokadia Srokowie (Gowarzewo k. Poznania)
- Maria Suszczewicz (Konarzewo k. Poznania)
- Maria Wojciech (Wijewo).

Prawie wszystkie uhonorowane przypadki dotyczyły ukrywania i zapewnienia opieki. Edmund Łuczak, lekarz, przeprowadził zabieg ratujący życie. Długotrwałe ukrywanie,

¹⁸⁵ Więcej na temat Sprawiedliwych w wymiarze syntetycznym i jednostkowym zob. *O Sprawiedliwych*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych>, dostęp 31 XII 2019 r.; *The Righteous Among the Nations / Resources*, www.yadvashem.org/righteous/resources.html, dostęp 31 XII 2019 r.; M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993; *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Zagłady*, t. 1–2, oprac. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, redakcja wersji polskiej: D. Libionka, R. Kuwałek, A. Kopciowski, Kraków 2009; J. Leociak, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków 2010; M. Szpytma, *The Risk of Survival: the Rescue of the Jews by the Poles and Tragic Consequences for the Ulma Family from Markowa*, przeł. A. Rodzińska-Chojnowska, Warszawa–Kraków 2009; D. Ackerman, *Azyl. Opowieść o Żydach ukrywanych w warszawskim zoo*, przeł. O. Zienkiewicz, Warszawa 2009; A. Bikont, *Sendlerowa. W ukryciu*, Wołowiec 2017.

¹⁸⁶ Przed trwającą ponad dekadę przerwą w stosunkach dyplomatycznych między Polską a Izraelem (1967–1979) głównymi instytucjami kontaktującymi się w tej sprawie z Yad Vashem były ZBoWiD oraz Urząd ds. Kombatantów (por. *Inwentarz Działu Dokumentacji Odznaczeń Yad Vashem w Żydowskim Instytucie Historycznym, 1979–2004 [2005–2014]*, oprac. A. Reszka, Warszawa 2013, s. 3, https://www.jhi.pl/storage/file/core_files/2021/9/23/8289d9b3468951acc984fc561c970831/Yad%20Vashem_349.pdf, dostęp 31 XII 2019 r.). Od 2004 r. nadzorowaniem wniosków o ten tytuł zasadniczo zajmuje się ambasada Izraela w Polsce (Departament Sprawiedliwych, <https://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Sprawiedliwych/Pages/departament-sprawiedliwych.aspx>, dostęp 31 XII 2019 r.).

¹⁸⁷ Oprócz zbioru 349 w AŻIH istotnym źródłem informacji o Sprawiedliwych jest baza danych na stronie Yad Vashem: *The Righteous Among the Nations Database*, <https://righteous.yadvashem.org/>, dostęp 31 XII 2019 r.

trwające niekiedy całymi latami, do nadejścia Armii Czerwonej – w Wielkopolsce nastąpiło to z kilkumiesięcznym opóźnieniem w porównaniu ze wschodnimi obszarami kraju, na przełomie stycznia i lutego 1945 r. – siłą rzeczy skutkowało zawiązaniem się silnych relacji między ratującymi a ratowanymi, opartych na niemal całkowitej zależności jednych od drugich. To na osobach decydujących się na pomoc w znacznej mierze (jeśli nie wyłącznie) spoczywała odpowiedzialność za potencjalne ocalenie Żydów przechowywanych u nich bądź u zaufanych osób, oni ryzykowali też życie własne i bliskich w razie niepowodzenia (odpowiedzialność i stopień ryzyka stanowią dwa najistotniejsze kryteria przy postępowaniu dowodowym o przyznanie tytułu¹⁸⁸). Ta niewielka liczba odzwierciedla skalę pomocy – znacznie mniejszą niż w GG czy na Kresach Wschodnich, którą można liczyć w setkach, jeśli nie tysiącach przypadków.

Zajmując się wyłącznie aktami pomocy na obszarze odpowiadającym przedwojennemu województwu poznańskiemu, zgodnie z kryteriami podprojektu badawczego IPN poświęconego pomocy świadczonej Żydom przez ludność polską w okresie II wojny światowej, nie uwzględniłem przypadków dotyczących ludzi deportowanych z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa, którzy udzielili pomocy w nowych miejscach, niekiedy znacznie oddalonych od pierwotnego miejsca zamieszkania. Nie wziąłem także pod uwagę licznej grupy repatriantów z Kresów Wschodnich; we wnioskach wpisywali oni wprawdzie Poznań lub inne miejsce w Wielkopolsce jako adres zamieszkania, jednakże pomocy udzielili gdzie indziej (prawie nikt z polskich Sprawiedliwych na ziemi lubuskiej czy Dolnym Śląsku nie otrzymał tego oznaczenia za akty dokonane na tym terenie; dotyczy to osób, które zamieszkały tam po 1945 r.). Nie analizowałem też jeszcze liczniejszej grupy osób w pewnym zakresie związanych z Poznaniem i Wielkopolską (poprzez miejsce urodzenia, ukończenie szkół lub uczelni wyższych, osiedlenie się po 1945 r.), z których część miała okazję odebrać tu przyznane im odznaczenia Yad Vashem (bądź uczynili to ich potomkowie). Wyjątek stanowią rodziny Kaczmarków i Sroków. Zostały one wysiedlone i w nowym miejscu pobytu przygarnęły dziecko żydowskie – Kaczmarkowie niespełna trzyletnią Basię Rebhun (Kaczmarek), Srokowie pięcioletnią Felicję Braun (Grabarczyk, Bryn) – a wracając do domu, do Wielkopolski, zabrali je ze sobą. Obie dziewczynki przebywały tu z nimi przez pewien czas po wojnie (Basia do 1948 r., Felicja do 1957 r.). Interpretuję to jako kontynuację aktu pomocy zapoczątkowanego w innym miejscu.

Spora część podań odnosi się do obozów pracy dla Żydów (Kicin, Kobylepole, Kostrzyn Wielkopolski, Poznań, Przemęt) oraz gett (Czachulec Nowy-Dzieźbotki, Nowiny Brdowskie, Kalisz), gdzie przypadki pomocy poza nielicznymi odstępstwami występowały tak długo, jak długo istniały obozy i getta, i zakończyły się wraz z ich likwidacją. Zwykle pomoc ta miała charakter doraźny, nieregularny, polegała na dostarczaniu żywności i innych dóbr. W odróżnieniu od ukrywania i innych typów bardziej trwałej pomocy z reguły nie

¹⁸⁸ *The Righteous Among the Nations / About the Righteous*, www.yadvashem.org/righteous/about-the-righteous.html; *Righteous Among the Nations*, <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/righteous-among-the-nations>, dostęp 31 XII 2019 r.

pozwalało to na zawiązanie się bliższych stosunków, wzięcie na siebie pełnej odpowiedzialności i ryzyka. Znalazło to odzwierciedlenie w informacjach zawartych w podaniach – wnioskodawcy często nie pamiętali imion i nazwisk Żydów, wymieniali tylko miejscowości, z których oni pochodzili. Dodatkowym czynnikiem była podtrzymywana przez Niemców izolacja Żydów od ludności polskiej (to w większym stopniu dotyczyło Julagów niż gett, zwłaszcza tych rozciągających się wokół kilku wsi, nieogrodzonych drutem) i obawa przed groźącymi karami (Polacy na tzw. ziemiach wcielonych znajdowali się w jeszcze cięższym położeniu niż w GG; podlegali wywózkom z miejsc zamieszkania, podczas gdy w przeciwną stronę udawali się Niemcy etniczni z krajów bałtyckich czy Wołynia). Nawet jeżeli rzeczywiście zaistniały jakieś bliższe kontakty i Polacy byli w stanie podać więcej informacji na temat Żydów, którym udzielili pomocy, relacje te zostały bezpowrotnie przerwane wraz z likwidacją gett czy obozów (w wypadku Julagów w Wielkopolsce nastąpiło to na przełomie lata i jesieni 1943 r., większość więźniów trafiła do Auschwitz i podobozów bądź powróciła do getta łódzkiego). W relacjach podkreślana jest nagłość, z jaką to nastąpiło. Wnioskodawcy nie znali w związku z tym dalszych losów Żydów, tym bardziej ich adresów, jeśli zdołali oni przeżyć.

Ogólna charakterystyka pomocy udzielanej w okupowanej Wielkopolsce znajduje potwierdzenie w innym zbiorze dokumentów, tj. ankietach gromadzonych w latach 1968–1969 przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, uzupełnionych niekiedy o obszerniejsze relacje, korespondencję (adresowaną do centrali lub regionalnych oddziałów ZBoWiD, czasopism – m.in. „Odrodzenia”, „Życia Warszawy”, „Za Wolność i Lud” oraz telewizji lub radia), jak również dokumenty, zdjęcia, wycinki z gazet itp. Każda z ankiet zawierała 18 jednakowych pytań:

- 1) Imię i nazwisko tego, który udzielił pomocy osobom uznanym przez hitlerowców za Żydów i jakiego okresu to dotyczy.
- 2) Jego dokładny adres ówczesny – wieś, miasto, ulica, nr domu, gmina, powiat, województwo.
- 3) W jakiej formie udzielono pomocy: przechowywanie stałe, czasowe; czy pomoc polegała na dostarczaniu żywności, opału, odzieży itp. Żydom ukrywającym się w lasach, górach, podziemnych schronach, wąwozach, dostarczaniu fałszywych dokumentów, ułatwianiu zatrudnienia jako „aryjczyka”, pomocy lekarskiej itp.
- 4) Czy pomoc polegała na skontaktowaniu ukrywających się Żydów z organizacją konspiracyjną bądź oddziałem partyzanckim? Kiedy i gdzie to nastąpiło? Jaka to była organizacja bądź jaki oddział partyzancki? Czy weszli oni w skład oddziałów partyzanckich? Czy dostarczano im broni i amunicji?
- 5) Czy była to pomoc indywidualna czy zorganizowana / wymienić organizację względnie instytucję / stała, okresowa lub doraźna? Kto działał z upoważnienia / w imieniu / organizacji i instytucji. Odnosi się to również do pomocy zbrojnej.
- 6) Z jakiej miejscowości pochodzili Żydzi, którym udzielono pomocy bądź z jakiej miejscowości przybyli do miejsca schronienia?
- 7) Ich imiona, nazwiska, wiek, zawód – o ile dane te są znane.
- 8) Czy uratowani Żydzi dziś żyją? Czy są w kraju, czy wyjechali? Ich obecne adresy?

- 9) Czy uratowani Żydzi utrzymywali po wojnie kontakt ze swymi opiekunami, którzy ich przechowywali? W jakiej formie? Spotkania osobiste, podziękowanie listowne itp.?
- 10) Czy udzielający pomocy żyje? Jeśli żyje, to jaki jest jego obecny adres? Jeśli zmarł, podać datę jego zgonu.
- 11) Jeżeli udzielający pomocy Żydom żyje, czy należy do ZBoWiD?
- 12) Imiona i nazwiska tych, którzy zostali przez Niemców zgładzeni za udzielanie pomocy Żydom.
- 13) Ich ówczesne adresy.
- 14) Jakie inne represje zastosowali Niemcy wobec osoby udzielającej pomocy Żydom? Spalenie gospodarstwa, zniszczenie mieszkania, zesłanie do obozu domowników, sąsiadów, znajomych.
- 15) Imiona i nazwiska Żydów pozbawionych życia razem z tym, który ich ukrywał.
- 16) Kto jeszcze, oprócz udzielającego bezpośrednio pomocy Żydom, wiedział o udzieleniu tej pomocy: członek rodziny, sąsiedzi, znajomi? Adresy tych osób.
- 17) Imiona i nazwiska osób, które mogłyby potwierdzić wiarygodność danych zawartych w odpowiedziach na powyższe pytania.
- 18) Inne uzupełniające informacje¹⁸⁹.

Za tą inicjatywą stały motywacje polityczne. Podjęto ją bowiem krótko po Marcu '68, w samym środku zainicjowanej przez władze komunistyczne nagonki antysemickiej (anty-syjonistycznej). Choć z uwagi na specyficzną genezę tego źródła należy podchodzić do niego z pewną ostrożnością, nie przekreśla to jednak jego wartości i autentyczności zawartych w nim informacji. W odpowiedziach na pytania ankiety zdecydowanie przeważają akty indywidualnej i doraźnej pomocy – dostarczanie żywności, opału, lekarstw, odzieży, pieniędzy itd.; wysyłanie paczek żywnościowych; tymczasowe udzielenie noclegu lub schronienia. Mniej jest przypadków pomocy lub ukrywania o stałym charakterze. Pomoc rzadko miała charakter zorganizowany, jeszcze rzadziej wiązała się z działalnością militarną czy *quasi*-militarną. Poza kilkoma wyjątkami udzielały jej osoby anonimowe, po wojnie niebędące członkami ZBoWiD. W kilku wypadkach zgłoszona została chęć dołączenia do organizacji. Respondenci czynili to z nadzieją, że opisana w ankiecie pomoc stanie się podstawą przyznania im świadczeń kombatanckich – utrzymywali oni, nie bez racji, iż udzielenie pomocy prześladowanym przez hitlerowskie Niemcy jest równoznaczne z oporem (ostatecznie sprawa została rozwiązana na ich korzyść w latach dziewięćdziesiątych, gdy na mocy uchwalonego wówczas prawa mogli oni pobierać zasiłek kombatancki)¹⁹⁰.

¹⁸⁹ AAN, 1521, t. 1, Pismo przewodniczącego Głównej Komisji Historycznej Henryka Jabłońskiego i sekretarza generalnego Kazimierza Rusinka do wszystkich zarządów ZBoWiD, 6 V 1968 r., k. 1.

¹⁹⁰ E. Koźmińska-Frejłak, *Wdzięczność i zapomnienie. Polacy i Żydzi wobec Sprawiedliwych (1944–2007)* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010. Praca zbiorowa*, red. M. Adamczyk-Garbowska, F. Tych, Lublin–Warszawa 2011, s. 828–832. Jedną z nich była Maria Nowak, mieszkanka podpoznańskiej wsi Kliny, gdzie znajdował się obóz pracy przymusowej dla ludności żydowskiej. Miała ona nadzieję, że będzie „mogła korzystać z przywilei [sic!], jakie mają zbawidowcy”, gdyż pomogła grupie Żydów zatrudnionych przy ręcznym budowaniu drogi na odcinku Kicin–Kliny (AŻIH, 349/24/715, k. 4).

Można przypuszczać, że tak kształtujący się obraz pomocy okazał się niewystarczająco spektakularny dla inicjatorów akcji i nie wpisywał się w dominującą wtenczas narrację, która – jak wskazuje Dariusz Libionka – przez co najmniej dwie, trzy dekady po zakończeniu wojny akcentowała jej zorganizowany, militarystyczny bądź dywersyjny charakter, związany z działalnością podziemia zbrojnego. Niektóre osoby, których relacje przechowywane są w zbiorach 301 i 349 ŻIH, prawdopodobnie po raz pierwszy wspomniały o udzielonej pomocy właśnie za pośrednictwem tych ankiet.

Niedostatek literatury czy dokumentacji urzędowej rekompensują inne, wcześniej nieznane czy niedostatecznie wykorzystane, źródła. Duże nadzieje można wiązać w tym wypadku z relacjami audiowizualnymi udostępnianymi przez różne instytucje. Największa ich liczba – prawie 55 tys. nagrań, rejestrowanych na taśmie filmowej od połowy lat dziewięćdziesiątych, zawierających rozmowy z osobami ocalałymi z Zagłady, zamieszczałymi głównie w Stanach Zjednoczonych i Izraelu, jak też z innych ludobójstw (na przykład konfliktów etnicznych w Armenii, Bośni, Rwandzie czy Mjanmie) – znajduje się w bazie Archiwum Historii Wizualnej (Visual History Archive) przy Uniwersytecie Południowej Kalifornii (USC) w Los Angeles, popularnie zwanym „archiwum spielbergowskim” – od nazwiska inicjatora, amerykańskiego reżysera pochodzenia żydowskiego, twórcy filmu *Lista Schindlera*¹⁹¹, Stevena Spielberga. Owe rozmowy stanowią specyficzny rodzaj źródła, różniący się znacznie m.in. od spisanych relacji czy konwencjonalnych dokumentów. O ich specyfice i istotnej roli następująco pisze Geoffrey Hartmann: „Wideo-rozmowa [*videotestimony*] jest taką formą reprezentacji, która znajduje się gdzieś pomiędzy historią dokumentalną [*documentary history*] a tradycją oralną [*oral tradition*], jak również pomiędzy historią a artystycznym przekształceniem [*artistic transformation*]. Sprawia, że rzeczywista trauma opowiadającego odgrywa się również przed naszymi oczami”¹⁹².

Jeżeli uezbiera się znaczną liczbę takich relacji, przy odpowiedniej znajomości ich specyfiki¹⁹³, i w miarę możliwości innych komplementarnych źródeł (relacje ustne, pisemne, zeznania sądowe, utwory pamiętnikarskie i inne), możliwe staje się uzyskanie „masy krytycznej”, z której – jak przekonuje wybitny amerykański historyk Zagłady Christopher R. Browning – „wyłania się pewne jądro pamięci, zasadniczo trwałe i niezmiennie mimo

¹⁹¹ Zob. m.in. A. Wiewiorka, *The Era...*, s. 110–118; USC Shoah Foundation / *About us*, <https://sfi.usc.edu/about>, dostęp 31 XII 2019 r.

¹⁹² G. Hartmann, *Introduction* [w:] *idem, The Longest Shadow: The Aftermath of the Holocaust*, Bloomington IN 1996, s. 12. Zob. też *ibidem*, s. 133–150 (rozdział *Learning from Survivors: The Yale Testimony Project* – o inicjatywie badawczej poprzedzającej „Visual History Archive” USC Shoah Foundation).

¹⁹³ Szerzej o historii, metodologii i krytyce Visual History Archive zob. USC Shoah Foundation: *Interviewer Guidelines*, 2012, <https://sfi.usc.edu/content/interviewer-guidelines>, dostęp 31 XII 2019 r.; J. Shandler, *Holocaust Memory in the Digital Age: Survivor Stories and the New Media Practices*, Stanford CA 2017; *Testimony: The Legacy of 'Schindler's List' and the USC Shoah Foundation*, wstęp S. Spielberg, przedmowa S.D. Smith, New York 2014; A. Wiewiorka, *The Era...*, s. 109–144; H. Pollin-Galay, *Ecologies of Witnessing: Language, Place, and Holocaust Testimony*, New Haven, CT – London 2018, s. 1–13; J. Leociak, *Ratowanie...*, s. 56–87; Ch.R. Browning, *Pamięć przetrwania. Nazistowski obóz pracy oczami więźniów*, przeł. H. Postuła-Lewicka, Wołowiec 2012, s. 31–40.

upływu czasu i geograficznego rozmieszczenia¹⁹⁴. Uważny badacz na tej podstawie jest w stanie w miarę dokładnie zweryfikować wiarygodność danej relacji. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy nie dysponuje się żadnym innym typem źródła, na przykład dokumentami urzędowymi. Znalazł się w niej również Browning, gdy pracował nad książką o losach mieszkańców getta w Starachowicach-Wierzbniku (1940–1942) i więźniów tamtejszego obozu pracy dla ludności żydowskiej (1942–1944)¹⁹⁵.

Podobną metodę można zastosować także w wypadku okupowanej Wielkopolski, nie bez szans na powodzenie. Dotychczas udało się zidentyfikować więcej niż dwieście relacji odnoszących się do Julagów w Poznaniu oraz w Wielkopolsce (202), pomoc wspomina-na jest w ponad sześćdziesięciu przypadkach (65) – co oznacza, że był to faktycznie dość istotny element ówczesnej złożonej rzeczywistości – oraz około setki relacji z wszystkich dziewiętnastu gett ulokowanych w przedwojennym województwie poznańskim (92), w kilkunastu z nich rozmówcy wzmiankowali o pomocy (16). Niektórzy z rozmówców przypisani są do więcej niż jednego getta lub obozu.

Jak można było się przekonać na poprzednich stronach, relacje ratujących Polaków bądź świadków żydowskich istotnie niuansowały narrację. Jeśli chodzi o wykorzystanie tego typu źródeł, opublikowany w 2010 r. w „Kronice Wielkopolski” artykuł Sławomira Józefiaka *Getto w Koźminku: ZAL Bornhagen oczami świadków*, oparty na zarejestrowanych rozmowach z mieszkańcami miasteczka, znajdujących się w zbiorach United States Holocaust Memorial Museum, stanowi modelowy przykład¹⁹⁶.

Podsumowanie

Nie inaczej jak w reszcie kraju również na obszarze przedwojennego województwa poznańskiego (które w czasie okupacji stanowiło zachodnią i centralną część Warthegau – Kraju Warty) w latach 1939–1945 doszło do tragicznych wydarzeń, które szczególnie mocno uderzyły w Żydów. Od 1941 do 1943 r. okupacyjne władze niemieckie zorganizowały tu ponad sto obozów pracy przymusowej przeznaczonych dla ludności żydowskiej, służących pośredniej eksterminacji (*Vernichtung durch Arbeit*). Od 1939 do 1943 r. istniało kilkanaście gett, w tym kilka o charakterze wiejskim, w których została umieszczona ludność z okolicznych miejscowości; część z nich pozbawiono ogrodzenia, co w pewnym zakresie umożliwiało nawiązywanie kontaktów ze światem zewnętrznym. W końcu powstał tu pierwszy, eksperymentalny obóz zagłady Kulmhof. Ogólna liczba społeczności żydowskiej przebywającej w Poznańskim w czasie wojny i okupacji – ponad 50 tys. we

¹⁹⁴ Ch. Browning, *Pamięć...*, s. 36.

¹⁹⁵ „Ze względu na niemal zupełny brak zachowanych współczesnych dokumentów historyk, który podjąłby się tego zadania [tj. »rzetelnego i spełniającego wymogi profesjonalizmu pisania o fenomenie obozów pracy niewolniczej na konkretnym przykładzie Starachowic«] musiałby opierać się prawie wyłącznie na powojennych relacjach naocznych świadków”. Browning zebrał łącznie 292 świadectw z różnych źródeł (*ibidem*, s. 29–40).

¹⁹⁶ S. Józefiak, *Getto w Koźminku: ZAL Bornhagen oczami świadków*, „Kronika Wielkopolski” 2015, nr 2 (154), s. 54–65.

wrześniu 1939 r., z uwzględnieniem intensywnych ruchów migracyjnych (podjęta z własnej woli ucieczka w kierunku wschodnim na samym początku wojny, przymusowe deportacje z Kraju Warty do GG i w obrębie regionu – do tworzonych w kilku miejscach gett wiejskich, z getta łódzkiego oraz pomniejszych gett na prowincji) – jest znacznie mniejsza niż w GG czy na Kresach Wschodnich. Dużo skromniejszy jest również materiał archiwalny i dotychczas opublikowana literatura. Utrudnia to powstanie publikacji skupionej wyłącznie na pomocy, takiej jak monografia autorstwa Elżbiety Rączy¹⁹⁷. Bardziej odpowiednia wydaje się publikacja poświęcona relacjom polsko-żydowskim, w której pomoc stanowić będzie jedną z wielu poruszanych kwestii – obok przedwojennego antysemityzmu czy reakcji na *Polenaktion* (1938)¹⁹⁸.

Za ceną wskazówkę przy dalszych badaniach nad pomocą mogą służyć słowa Theo Richmonda, potomka konińskich Żydów, autora książki *Uporczywe echo* powstałej na podstawie rozmów z żyjącymi w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Izraelu autorami konińskiej księgi pamięci z 1968 r. (*Sefer Kehilat Konin be-Perichata u-be-Churbana*, w przekładzie na polski: *Konin w czasie rozkwitu i zagłady*): „Każda ze stron skupiła się na własnym ocaleniu. Żydzi czuli się bardziej zagrożeni, nie mogli też zanadto liczyć na obronę za strony sąsiadów chrześcijan. Jest prawdą, że miały miejsce akty odwagi i ludzkiej solidarności wobec Żydów, może nie tak częste, jak dziś utrzymują niektórzy Polacy, ale znacznie częstsze niż gotowi są przyznać [Żydzii]”¹⁹⁹.

¹⁹⁷ E. Rączy, *Pomoc*... Tytułowej kwestii poświęcono tam zresztą niespełna sto stron zarysu monograficznego, przy ponad dwukrotnie liczniejszej niż w Poznańskim społeczeństwie żydowskiej (w 1931 r. – 116 tys. osób). Pozostałą część tej liczącej 400 stron monografii wypełniły dokumenty i relacje polskie oraz żydowskie, aneksy i fotografie.

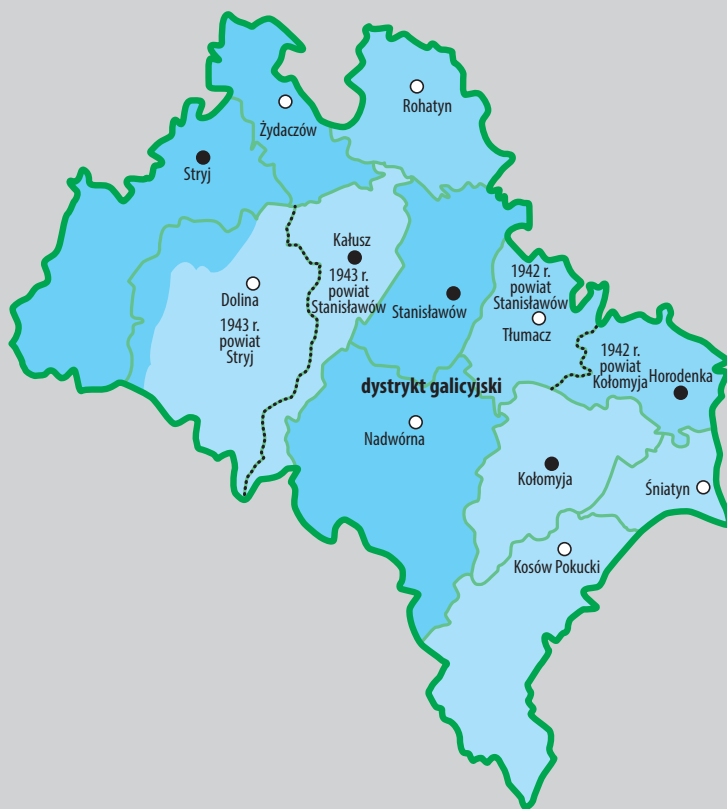
¹⁹⁸ Pod koniec października 1938 r. z Niemiec deportowano do Polski ok. 17 tys. Żydów pochodzenia polskiego. Największa liczba uchodźców znalazła się w przygranicznym miasteczku Zbąszyń, gdzie został utworzony obóz przejściowy funkcjonujący do końca sierpnia 1939 r. Początkowo liczba uchodźców wynosiła 6 tys. osób, później ustabilizowała się na poziomie 4,5 tys. Z pomocą przyszła im miejscowa ludność polska oraz w głównej mierze organizacje żydowskie w kraju i za granicą (w działalność pomocową zaangażował się m.in. Emanuel Ringelblum). Jerzy Tomaszewski trafnie nazwał *Polenaktion* „preludium Zagłady”. Wydarzenie to stanowiło pierwszą tak poważną demonstrację zdolności mobilizacyjnej III Rzeszy, gdy idzie o zgromadzenie i transfer licznej grupy osób uznanej przez władze za „element niepożądany” (*Unerwünschtes Element*) poza granice państwa. Zostało to później powtórzone podczas opisywanych tu deportacji czy transportów do gett i obozów śmierci. Choć niewątpliwie *Polenaktion* wiązała się z niezliczonymi traumatycznymi przeżyciami, jej groza blednie, gdy pomyśli się o tym, co nastąpiło później (J. Tomaszewski, *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów Polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998; *Zbąszyń 1938: Portal integrujący zasoby archiwalne*, <https://www.zbaszyn1938.pl/?s=szukaj>, dostęp 31 XII 2019 r.).

¹⁹⁹ T. Richmond, *Uporczywe echo*..., s. 98.

אֵלֵינוּ מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ



Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa stanisławowskiego w latach 1941–1944



LEGENDA

- Kołomyja siedziba władz powiatu po 1941 r.
- Rohatyn siedziba władz powiatu do 1939 r.
- granica przedwojennego województwa
- granica przedwojennego powiatu
- ⋯ podział powiatów zlikwidowanych w latach 1942–1943
- Generalne Gubernatorstwo (struktura powiatowa)

Angelika Blinda

Instytut Pamięci Narodowej Oddział Katowice

ORCID 0000-0002-6731-5117

Tomasz Gonet

Instytut Pamięci Narodowej Oddział Katowice

ORCID 0000-0003-2357-5133

Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego w latach 1941–1944. Stan badań

Wstęp

Temat pomocy udzielanej Żydom przez Polaków na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego nie stanowił dotychczas przedmiotu odrębnych badań historyków, traktowany był przez nich marginalnie i pojawiał się okazjonalnie, zazwyczaj w kontekście ogólnych rozważań nad Holocaustem lub stosunkami polsko-żydowskimi.

Niniejszy tekst ma na celu przedstawienie aktualnej historiografii dotyczącej tego problemu oraz wskazanie perspektyw badawczych. Chcąc omówić podejmowany temat możliwie najpełniej, należy jednak nakreślić jego szerszy kontekst historyczny. Postawy Polaków wobec Żydów – niechęć do nich, bierność w obliczu Zagłady czy w końcu chęć zaangażowania się w akcję pomocy – były bowiem w dużej mierze konsekwencją zaszłości między nimi. W związku z tym niezbędne wydaje się scharakteryzowanie stosunków polsko-żydowskich w dwudziestoleciu międzywojennym oraz w okresie okupacji sowieckiej w latach 1939–1941. Dla lepszego zrozumienia warunków, w których udzielano pomocy, ważne jest także nakreślenie sytuacji, w jakiej znaleźli się Żydzi i Polacy na badanym terenie pod okupacją niemiecką, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu Zagłady.

Obszar badawczy

Prowadzone badania dotyczą obszaru byłego województwa stanisławowskiego. Było ono położone na południowo-wschodnim krańcu Polski i sąsiadowało z województwami tarnopolskim i lwowskim. Tworzyło wraz z nimi region Małopolski Wschodniej. W okresie rozbiorów tereny województwa stanisławowskiego wchodziły w skład monarchii austro-węgierskiej jako część Galicji Wschodniej. Południowa granica województwa wyznaczała jednocześnie granicę II Rzeczypospolitej z Królestwem Rumunii. Na południowym zachodzie województwo sąsiadowało także z Czechosłowacją, a po jej rozpadzie – z Węgrami¹. Stolicą województwa i zarazem największym miastem był Stanisławów.

¹ P. Pulik, *Województwo stanisławowskie w latach 1921–1939 – wybrane aspekty*, „Szkie Podlaskie”, nr 17–18, s. 176.

W okresie międzywojennym województwo stanisławowskie jedynie w niewielkim stopniu podlegało korektom administracyjnym, które wpływały na jego rozmiar. Na mocy ustawy z dnia 20 marca 1931 r. z województwa stanisławowskiego wyłączono powiat turczański i przyłączono go do województwa lwowskiego². W czerwcu 1934 r. włączono w granice powiatu stanisławowskiego gminę wiejską Byszów, dotychczas znajdującą się w powiecie podhajeckim w województwie tarnopolskim³. Pozostałe zmiany dotyczyły wyłącznie struktury jednostek administracyjnych w granicach województwa⁴.

W przededniu wybuchu II wojny światowej województwo stanisławowskie liczyło 12 powiatów⁵, 28 miast, 119 gmin wiejskich i 911 gromad (o łącznej powierzchni 16 894 km kw.)⁶.

W wyniku napaści Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 r. w ciągu kilku dni województwo stanisławowskie znalazło się pod okupacją sowiecką, a następnie w konsekwencji fikcyjnych wyborów zostało włączone do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej⁷.

Po agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. byłe województwo stanisławowskie, po krótkim epizodzie węgierskiego zarządu wojskowego, znalazło się pod okupacją niemiecką. Omawiane tereny wraz z przedwojennym województwem tarnopolskim oraz wschodnią częścią województwa lwowskiego weszły w skład dystryktu Galicja (Distrikt Galizien), który 1 sierpnia 1941 r. na mocy dekretu Adolfa Hitlera został włączony do Generalnego Gubernatorstwa (Generalgouvernement). Zgodnie z klasyfikacją jednostek podziału terytorialnego obowiązującą w Generalnym Gubernatorstwie dystrykt Galicja został podzielony na starostwa powiatowe (Kreishauptmannschaften). W porównaniu z przedwojennym podziałem terytorialnym starostwa powiatowe utworzone przez władze niemieckie były zdecydowanie większe i obejmowały po kilka dawnych powiatów polskich⁸.

Początkowo w przedwojennym województwie stanisławowskim Niemcy utworzyli pięć starostw powiatowych – w Stanisławowie, Stryju, Kołomyi, Horodence i Kałuszu. Przez

² Ustawa z dnia 20 III 1931 r. o wyłączeniu powiatu turczańskiego z województwa stanisławowskiego, DzU RP, 1931, nr 34, poz. 238.

³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1934 r. o zmianie granic województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, DzU RP, 1934, nr 49, poz. 469.

⁴ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 III 1929 r. o zniesieniu powiatu peczeński w województwie stanisławowskim, DzU RP, 1929, nr 20, poz. 190; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 I 1932 r. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa stanisławowskiego, DzU RP, 1932, nr 6, poz. 37.

⁵ Doliński, horodeński, kałuski, kołomyjski, kosowski, nadwórniański, rohatyński, stanisławowski, stryjski, śniatyński, tłumacki, żydaczowski.

⁶ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 11, 14.

⁷ M. Wierzbicki, *Sowiecka polityka okupacyjna na ziemiach polskich w latach 1939–1941* [w:] *Kresy Południowo-Wschodnie Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, I. Kozimala, Rzeszów 2014, s. 15; W. Komar, *Miasto Stanisławów pod sowiecką i niemiecką okupacją*, „Scripta Historica” (d. „Słupskie Studia Historyczne”) 2015, nr 21, s. 187.

⁸ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia pod rządami Trzeciej Rzeszy*, Rzeszów 1990, s. 19; G. Mazur, *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994, s. 64–65.

okres okupacji niemieckiej kilkakrotnie modyfikowano podział administracyjny dystryktu Galicja. Zmiany dotyczyły także badanego obszaru. W marcu 1942 r. rozwiązano starostwo powiatowe w Horodence i włączono ten teren do starostwa powiatowego w Kołomyi. Natomiast w lipcu 1943 r. zlikwidowano starostwo powiatowe w Kałuszu i podzielono je pomiędzy starostwa Stanisławów i Stryj. Od tego momentu omawiany obszar był podzielony na trzy starostwa powiatowe: Stanisławów, Stryj oraz Kołomyja. Należy zaznaczyć, że Rohatyn, będący siedzibą przedwojennego powiatu leżącego w granicach województwa stanisławowskiego, został włączony do starostwa powiatowego w Brzeżanach⁹.

Ludność województwa stanisławowskiego w okresie międzywojennym

Województwo stanisławowskie, podobnie jak pozostałe tzw. województwa kresowe, charakteryzowało się różnorodnością społeczną i stanowiło swoisty tygiel kulturowy, etniczny i narodowościowy, w którym mieszały się obyczaje, religie oraz języki.

Struktura narodowościowa i wyznaniowa

Strukturę narodowościową i wyznaniową na terytorium województwa stanisławowskiego w okresie II Rzeczypospolitej w pewnej mierze pozwalają zrekonstruować dwa spisy powszechne – przeprowadzone w 1921 i 1931 r.¹⁰

W 1921 r. badany teren zamieszkiwało 1 339 191 osób. W tym 70,23 proc. deklarowało narodowość rusińską, 21,85 proc. polską, 6,75 proc. żydowską oraz 1,12 proc. niemiecką¹¹.

Z perspektywy analizowanego zagadnienia ważniejsze są jednak wyniki spisu powszechnego przeprowadzonego w 1931 r. Podstawę do nakreślenia panoramy narodowościowej województwa stanisławowskiego w okresie poprzedzającym wybuch wojny może stanowić kryterium wyznania. Według danych z 1931 r. na tym terenie żyło 1 480 285 osób, w tym 139 746 wyznawców religii mojżeszowej, co stanowiło 9,44 proc. mieszkańców województwa i 4,5 proc. wszystkich Żydów zamieszkujących II Rzeczypospolitą. Językiem żydowskim i hebrajskim posługiwało się 7,39 proc. mieszkańców.

⁹ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s. 19; G. Mazur, *Pokucie...*, s. 64–65; D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944*, München 1997, s. 80.

¹⁰ Badacze zajmujący się strukturą ludnościową Kresów Wschodnich zgodnie podkreślają, że oba wspomniane spisy, jakkolwiek warte przedstawienia i omówienia, nie przekazywały do końca wiarygodnych informacji. Spisowi z 1921 r. zarzucano przede wszystkim brak rzetelności w przedstawianiu danych oraz kwestionowano czas jego przeprowadzenia, zwłaszcza że nadal miały miejsce ruchy migracyjne. W wypadku obu spisów wskazywano także na brak ścisłego kryterium (dotyczyło to pytania zarówno o narodowość, jak i o język) oraz fałszerstwa, jakich na terytorium województw południowo-wschodnich w 1931 r. miały się dopuszczać władze administracyjne, przy czym problem ten dotyczył głównie deklarowanego języka ojczystego: w miejsce ukraińskiego miano wpisywać polski. W konsekwencji historycy analizujący dane ze spisów muszą podchodzić do nich z dużą ostrożnością (zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej (uwagi polemiczne)*, „Przegląd Historyczny” 1970, nr 61/2, s. 316; G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 61; por. J. Tomaszewski, *Z dziejów Polesia 1921–1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 1963, s. 23; *idem*, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 26–30).

¹¹ *Pierwszy powszechny spis ludności z dnia 30 X 1921 r. Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1927.

Należy podkreślić, że województwo stanisławowskie było zdominowane przez ludność ukraińską, która stanowiła zdecydowaną większość we wszystkich powiatach. Wyznawcy katolicyzmu obrządku łacińskiego stanowili niecałe 17 proc. Językiem polskim posługiwał się nieco ponad 22 proc. mieszkańców¹².

Poniższe tabele obrazują szczegółowo wyniki spisu powszechnego dla obszaru całego województwa.

Tabela 1. Wyniki spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r. na terenie województwa stanisławowskiego obrazujące podział społeczeństwa ze względu na wyznanie

Wyznanie	Liczba ludności					
	Województwo ogółem		Miasta		Wsie	
	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)
Mojżeszowe	139 746	9,44	102 812	34,83	36 934	3,12
Rzymsko-katolickie	245 944	16,61	86 762	29,39	159 182	13,43
Grekokatolickie	1 079 019	72,89	99 610	33,75	979 409	82,64
Inne	15 576	1,06	5 966	2,03	9 610	0,81
Ogółem	1 480 285	100,00	295 150	100,00	1 185 135	100,00

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie, seria C, z. 65, Warszawa 1938.*

Tabela 2. Wyniki spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r. na terenie województwa stanisławowskiego obrazujące podział społeczeństwa ze względu na język

Język	Liczba ludności					
	Województwo ogółem		Miasta		Wsie	
	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)
Żydowski/hebrajski	109 378	7,39	80 847	27,39	23 531	1,98
Polski	332 175	22,44	120 535	40,84	211 640	17,86
Ukraiński	693 750	46,87	55 277	18,73	638 473	53,87
Ruski	325 128	21,96	32 346	10,96	292 782	24,70
Niemiecki	16 737	1,1	5 629	1,91	11 108	0,93
Inny	3 117	0,24	516	0,17	5 601	0,66
Ogółem	1 480 285	100,00	295 150	100,00	1 185 135	100,00

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie, seria C, z. 65, Warszawa 1938.*

¹² *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie, seria C, z. 65, Warszawa 1938.*

Ponadto na tym terenie zamieszkiwała mniejszość niemiecka, zwłaszcza w powiatach stryjskim (3,60 proc.) oraz dolińskim (3,39 proc.)¹³. Uzupełnieniem mozaiki społecznej byli także wyznawcy obrządku ormiańskiego, którzy mieli swoje kościoły w Stanisławowie i Stryju¹⁴.

Województwo stanisławowskie miało zdecydowanie rolniczy charakter i było w niewielkim stopniu zurbanizowane. Z rolnictwa utrzymywało się 74,68 proc. mieszkańców, z czego wśród mieszkańców wsi współczynnik ten wynosił 88,14 proc. Warto podkreślić, że jeśli chodzi o typ gospodarstw, to dominowały małe i bardzo małe gospodarstwa, często nieprzekraczające powierzchni 2 ha użytków rolnych¹⁵. Do tego poziom rolnictwa Małopolski Wschodniej był bardzo niski, nawet jak na standardy II Rzeczypospolitej, co powodowało, że wielu mieszkańców obszarów wiejskich doświadczało ubóstwa¹⁶.

Żydzi w województwie stanisławowskim i ich relacje z Polakami w okresie międzywojennym

Żydzi w województwie stanisławowskim zamieszkiwali przede wszystkim w miastach, co było charakterystyczne dla całej przedwojennej Polski. Poziom urbanizacji Żydów w omawianym województwie wynosił aż 73,57 proc.¹⁷ Najwięcej Żydów mieszkało w powiecie stanisławowskim (stanowili tam blisko 15 proc. mieszkańców), a najmniej w tłumackim (niecałe 6 proc.).

Ludność żydowska obligatoryjnie była skupiona w gminach żydowskich¹⁸. Po 1 kwietnia 1939 r. na terenie województwa stanisławowskiego funkcjonowały 4 wielkie (liczące powyżej 5 tys. członków) żydowskie gminy wyznaniowe – w Stanisławowie (25 300 członków), Kołomyi (14 800 członków), Stryju (11 400 członków) oraz Kałuszu (5 800 członków). Skupiały one 41 proc. żydowskich mieszkańców województwa. Pozostali zrzeszeni byli w 40 małych żydowskich gminach wyznaniowych¹⁹.

Nie można ustalić dokładnej liczby Żydów zamieszkujących województwo stanisławowskie w przededniu II wojny światowej. Kilka lat po jej zakończeniu próbę oszacowania składu etnicznego ludności Galicji Wschodniej podjął ukraiński badacz Wołodymyr Kubijowicz. Jego zdaniem – uwzględniając ruch naturalny, migracje oraz przemiany świadomości narodowościowej tamtejszej ludności – w styczniu 1939 r. wśród mieszkańców tego województwa było 145 810 Żydów, co stanowiło 9,22 proc. wszystkich osiedlonych na tym terenie²⁰.

¹³ *Drugi powszechny spis...*

¹⁴ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 9

¹⁵ *Drugi powszechny spis...*

¹⁶ W. Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop. Wędrowniki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków 2018, s. 211–212.

¹⁷ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 82.

¹⁸ Szerzej o funkcjonowaniu żydowskich gmin wyznaniowych w II RP zob. T. Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014.

¹⁹ Na terenie województwa stanisławowskiego małe żydowskie gminy wyznaniowe były zlokalizowane w następujących miejscowościach: Bohorodczany, Bolechów, Bolszowce, Bukaczowce, Bursztyn, Chocimierz, Czernelica, Delatyn, Dolina (Dolina-Weldzisz), Gwoździec, Halicz, Horodenka, Jabłonów, Jezupol, Knihyńnicze, Kosów Huculski, Kutry, Łonczyn, Łysiec, Mariampol, Nadwórna, Niżnów, Obertyn, Ottynia, Peczenizyn, Pistryń, Rohatyn (Rohatyn-Stratyn), Rozdół, Rożniatów, Skole, Sołotwina, Śniatyń, Tatarów, Tlumacz, Tyśmienica, Wojniłów, Zabłotów, Żabie, Żurawno, Żydaczów (zob. *ibidem*, s. 425–426).

²⁰ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 129–132.

Zdecydowana większość Żydów w województwie stanisławowskim utrzymywała się z handlu i rzemiosła. W 1931 r. zatrudnienie w rolnictwie znajdowało zaledwie 9,85 proc. Żydów (stanowiło to 1,24 proc. wszystkich czerpiących zyski z działalności rolniczej), natomiast w przemyśle – 32,34 proc. Dla kontrastu warto podkreślić, że handel w województwie stanisławowskim w 80,63 proc. był kontrolowany przez Żydów. Wysoki był także ich udział procentowy w tzw. wolnych zawodach. 73,14 proc. lekarzy, 66,19 proc. adwokatów i notariuszy oraz 58,90 proc. aptekarzy miało narodowość żydowską²¹.

Niewielki odsetek natomiast Żydzi stanowili wśród urzędników administracji publicznej – wynosił on 7,06 proc., tak więc tylko trochę mniej niż procentowy udział obywateli narodowości żydowskiej w tkance społecznej województwa. Żydzi mieli również ograniczony dostęp (podobnie jak przedstawiciele narodowości innych niż polska) do służby w formacjach mundurowych. W Policji Państwowej, Straży Granicznej i Straży Więziennej według danych ze wspomnianego spisu służyło siedmiu przedstawicieli wyznania mojżeszowego na 1902 funkcjonariuszy (dla porównania grekokatolików służyło w przytoczonych formacjach 76)²².

Wśród zatrudnionych w szkolnictwie powszechnym niższego stopnia tylko 3,62 proc. stanowili Żydzi, jednak w ogólnokształcących szkołach średnich już co czwarty nauczyciel był wyznania mojżeszowego²³.

Spółeczność żydowska była lepiej wykształcona od swoich sąsiadów. 88,38 proc. mieszkańców województwa stanisławowskiego wyznania mojżeszowego, którzy w 1931 r. mieli dziesięć i więcej lat, umiało czytać i pisać. Dla porównania wśród katolików obrządku łacińskiego współczynnik ten wynosił 77,19 proc., natomiast wśród grekokatolików jedynie 54,13 proc.²⁴

Niestety dotychczas nie pojawiły się kompleksowe studia nad społecznością żydowską województwa stanisławowskiego w okresie II Rzeczypospolitej, dlatego też nasza wiedza na jej temat jest fragmentaryczna i wymaga pogłębionych badań. Podobna sytuacja ma miejsce w wypadku stosunków polsko-żydowskich.

Mimo że Żydzi na terenie byłej Galicji Wschodniej tworzyli bardzo liczną grupę, to jednak nie byli jednolici pod względem kulturowym, co wynikało przede wszystkim z historii tego obszaru, który na skutek rozbiorów I Rzeczypospolitej znalazł się pod panowaniem austriackim²⁵. W okresie dwudziestolecia międzywojennego pogłębiało się wewnętrzne zróżnicowanie środowiska żydowskiego, szczególnie za sprawą młodszego pokolenia, coraz częściej i chętniej odchodzącego od tradycyjnego modelu życia²⁶. Galicja Wschodnia była zresztą terenem, na którym mocniej niż w innych regionach Polski rozwinęła się asymilacja kulturowa²⁷.

²¹ *Drugi powszechny spis...*

²² *Ibidem.*

²³ *Ibidem.*

²⁴ *Ibidem.*

²⁵ *The Shoah in Ukraine: History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington 2008, s. 2.

²⁶ S. Ciesielski, *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej i problemy identyfikacji narodowej [w:] Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2003 s. 34.

²⁷ G. Mazur, *Szkic do dziejów stosunków polsko-żydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym [w:] Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 408.

Tendencje te najsilniej występowały w większych miastach, natomiast w mniejszych ośrodkach miejskich, a tym bardziej na wsi duża część Żydów utrzymywała z nieżydowskim otoczeniem wyłącznie kontakty gospodarcze, zachowując poza tym względną izolację²⁸. W mniejszych miejscowościach, takich jak Bolechów czy Kosów, ludność żydowska w dużej mierze nadal pozostawała ortodoksyjna²⁹.

Z analizy dostępnej literatury wyłania się obraz raczej poprawnych stosunków między żydowskimi i nieżydowskimi mieszkańcami województwa stanisławowskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Mimo ogromnych różnic wynikających z wyznawanej religii, stylu życia i zwyczajów nie dochodziło do gwałtownych spięć między przedstawicielami różnych wyznań i narodowości. Niemniej jednak w okresie dwudziestolecia międzywojennego do mniejszych ośrodków miejskich na terenie byłej Galicji Wschodniej docierały echa antysemityzmu³⁰. Niechęć Polaków wobec Żydów wynikała głównie z dominacji przedstawicieli tej narodowości w różnych sektorach handlu. Prawdopodobnie na kształtowanie stosunków polsko-żydowskich w województwie stanisławowskim największy wpływ miały czynniki ekonomiczne i różnice kulturowo-religijne. Niewątpliwie do wykreowania postaw antyżydowskich w społeczeństwie polskim zamieszkującym Galicję Wschodnią przyczyniło się także poparcie, jakiego część Żydów udzieliła Ukraińcom w 1918 r., w czasie kształtowania się państwowości polskiej³¹. Napięcie we wzajemnych stosunkach między narodami pogłębiła dodatkowo wojna polsko-bolszewicka i postawa ludności żydowskiej w jej obliczu. Od tego momentu Żydzi przez część Polaków byli utożsamiani ze zwolennikami komunizmu³².

Sytuacja Żydów i Polaków w okresie okupacji sowieckiej

Oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do największych miast województwa stanisławowskiego już 19 września 1939 r.³³ W pierwszym okresie okupacji represyjna polityka sowiecka była skierowana w głównej mierze przeciwko przedstawicielom szeroko

²⁸ W. Włodarkiewicz, *Postawy Polaków, Ukraińców i Żydów – mieszkańców województwa stanisławowskiego do agresji Niemiec i ZSRR w 1939 roku*, „Ukrajina: kulturalna spadzczyna, nacjonalna swidomist', derżawnist'” 2008, nr 17, s. 366.

²⁹ P. Eberhardt, *Liczebność i rozmieszczenie ludności żydowskiej na Kresach Wschodnich I i II Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XX wieku* [w:] *Świat niepożegnany...*, s. 72.

³⁰ Szerzej o antysemityzmie i nastrojach antyżydowskich w II Rzeczypospolitej zob. P. Gontarczyk, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Pruszków 2000; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012; M. Pielka, *Radykalizacja nastrojów antysemitycznych w latach trzydziestych w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Scripta Historica” (d. „Śląskie Studia Historyczne”) 2015, nr 21, s. 123–148.

³¹ Kahały żydowskie w większych miastach omawianego terenu w 1918 r. zadeklarowały współpracę z władzami ukraińskimi w czasie wojny polsko-ukraińskiej. Wspierały stronę ukraińską dostawami m.in. żywności, koni, wozów, co umożliwiło wyposażenie armii ukraińskiej walczącej z Wojskiem Polskim (zob. K. Barański, *Przemienili zagońcizy, chliborobi, chasydzi. Rzecz o ziemi stanisławowsko-kołomyjsko-styryjskiej*, Londyn 1988, s. 141).

³² M. Kozłowska, *Świetlana przyszłość? Żydowski Związek Młodzieży Cukunft wobec wyzwań międzywojennej Polski*, Budapeszt–Kraków 2016, s. 22.

³³ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 25.

rozumianych elit państwa polskiego. Pierwsza fala zatrzymań nastąpiła jeszcze we wrześniu 1939 r. W trakcie jej trwania aresztowano osoby powszechnie rozpoznawalne i szanowane w społecznościach lokalnych³⁴.

Przełomowym momentem w pierwszej fazie okupacji sowieckiej było formalne włączenie terenu byłego województwa stanisławowskiego do ZSRS 1 listopada 1939 r., co zintensyfikowało proces sowietyzacji³⁵. Pod koniec 1939 r. przeprowadzono akcję tzw. paszportyzacji, zmuszając do przyjęcia obywatelstwa sowieckiego zarówno ludność miejscową, jak i uchodźców z centralnej i zachodniej Polski. Przyznanie obywatelstwa wiązało się też z nałożonym na roczniki poborowe obowiązkiem służby wojskowej w Armii Czerwonej³⁶.

Bez wątplenia najbardziej masową formą bezpośrednich represji stosowaną przez Sowietów wobec mieszkańców Małopolski Wschodniej były deportacje w głąb ZSRS przeprowadzone w czterech wielkich falach. Ogółem z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego wywieziono ponad 21 tys. osób³⁷. W kontekście akcji deportacyjnych warto podkreślić, że władze sowieckie przy wyznaczaniu osób objętych wywózką nie stosowały kryterium narodowościowego, a jedynie uwzględniały stosunek poszczególnych grup do nowej władzy. Deportowano tych, którzy stanowili lub mogli stanowić zagrożenie dla władzy komunistycznej. Według logiki sowieckiej byli to głównie Polacy, jako „ciemnizycciele” innych narodowości. Tak więc w największym stopniu deportacje osłabiły polską społeczność ziemi stanisławowskiej. Wywożono jednak także Ukraińców i Żydów³⁸.

Ostatnim dramatycznym akordem represji sowieckich wobec społeczeństwa dawnego województwa stanisławowskiego były masowe mordy dokonane przez Sowietów na więzieniach politycznych tuż po agresji III Rzeszy na ZSRS. Doszło do nich m.in. w Stanisławowie i Ottyni. Masowe groby pomordowanych więźniów znaleziono także w lesie Bukowinka koło Nadwórnej, w Kołomyi, Horodence, Żydaczowie i Stryju oraz we wsi Pasiczka³⁹.

Wybuch wojny w 1939 r. doprowadził do zmian w stosunkach narodowościowych. W wypadku próby omówienia relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką kluczowa wydaje się analiza sytuacji panującej na terenie dawnego województwa stanisławowskiego w latach 1939–1941. Warto zaznaczyć, że praktycznie wszystkie działające tam organizacje i ugrupowania żydowskie brały udział w przygotowaniach do wojny obronnej – przekazywano wsparcie finansowe na dobrojenie i modernizację Wojska Polskiego, zgłaszano się do kopania rowów przeciwlotniczych oraz budowy umocnień, rabini błogosławili zmo-

³⁴ W. Komar, *Miasto...*, s. 188.

³⁵ M. Wierzbicki, *Sowiecka polityka...*, s. 17.

³⁶ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 34; A. Głowacki, *Formy, skala i konsekwencje sowieckich represji wobec Polaków w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. Piotr Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 131–132.

³⁷ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 36; G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 180–184.

³⁸ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 38–39.

³⁹ *Zbrodnicza ewakuacja więźniów i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu–lipcu 1941 roku. Materiały z sesji naukowej w 55. rocznicę ewakuacji więźniów NKWD w głąb ZSRR, Łódź 10 czerwca 1996 r.*, red. J. Mikoda, Warszawa 1997; G. Mazur, *Pokucie...*, s. 46.

bilizowane oddziały Wojska Polskiego⁴⁰. 25 sierpnia 1939 r. Żydowska Gmina Wyznaniowa w Nadwórnej wystosowała apel do Żydowskiego Koła Parlamentarnego, w którym wzywano Żydów do poświęcenia się w obronie Rzeczypospolitej w obliczu spodziewanej agresji niemieckiej⁴¹.

Nie ulega wątpliwości, że część społeczności żydowskiej odnosiła się z entuzjazmem do ZSRS i jego rządów na Kresach Wschodnich. Rzutowało to w dużej mierze na kształtowanie się poglądu o „żydowskiej zdradzie”⁴². Praktycznie na całym obszarze Kresów Wschodnich można było zobaczyć witającą Sowietów ludność żydowską⁴³, choć trzeba dodać, że nie było to zjawisko powszechne i masowe⁴⁴. Nie zmienia to jednak faktu, że zatrudnianie Żydów w administracji sowieckiej (zwłaszcza na niższych szczeblach) powodowało, iż to właśnie z nimi Polacy stykali się w pierwszej kolejności, a co za tym idzie – nabierali przekonania o ich uprzywilejowanej pozycji w aparacie państwowym⁴⁵. W relacjach Polaków pojawia się także wątek współpracy Żydów z sowieckim aparatem represji⁴⁶. Niezależnie od motywacji towarzyszących przedstawicielom ludności żydowskiej byli oni przez wielu Polaków utożsamiani z bolszewikami. Co więcej, przeświadczenie o ich orientacji prosowieckiej było elementem dominującym w społeczeństwie polskim i odnosiło się do wszystkich Żydów, bez rozróżnienia szerokiego spektrum postaw, które reprezentowali. Dość szybko entuzjazm tych, którzy z Sowietami wiązali jakiegokolwiek nadzieje na polepszenie swojej sytuacji, zaczął gasnąć, zwłaszcza że komuniści nie zamierzali opierać się w swoich rządach na Żydach, wręcz przeciwnie – nakładali na nich wiele ograniczeń. Dotychczasowa elita została zepchnięta na margines, a administrację zaczęły tworzyć doły społeczne. Zgodnie z komunistyczną ideologią zlikwidowano – tak ważne dla tożsamości żydowskiej – gminy wyznaniowe. Aresztowano również działaczy i liderów partii syjonistycznej. Jedyną instytucją, w której toczyło się życie społeczne i duchowe ludności żydowskiej, była synagoga. Jej odpowiednie funkcjonowanie było jednak ograniczone ze względu na problemy finansowe spowodowane nałożonymi na nią wysokimi podatkami⁴⁷.

⁴⁰ W. Włodarkiewicz, *Postawy...*, s. 371.

⁴¹ J. Kochanowski, *W obliczu wojny. Apel Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Nadwórnej do Żydowskiego Koła Parlamentarnego (25 VIII 1939)* [w:] *Żydzi w obronie Rzeczypospolitej. Materiały konferencji w Warszawie 17 i 18 października 1993 r.*, Warszawa 1996, s. 135–136.

⁴² T. Kubicki, *Pod obuchem zagłady. Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1942*, Warszawa 2016, s. 80, 88.

⁴³ Zob. m.in. J. Friedler, *The Destruction of the Stryj Community. Holocaust Chapters* [w:] *Memorial Book of Stryj*, red. N. Kudish, Tel Aviv 1962, s. 172, <https://www.jewishgen.org/yizkor/stryj2/stryj2.html>, dostęp 20 XII 2021 r.; E. Binder, J. Feuerman, *Dwa pamiętniki świadków i ofiar zagłady Żydów Stanisławowa*, Montreal 2008, s. 28; K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009, s. 86.

⁴⁴ A. Żbikowski, *Konflikty narodowościowe na polskich Kresach Wschodnich (1939–1941) w relacjach żydowskich bieżących* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002, s. 410–411; T. Kubicki, *Pod obuchem...*, s. 86.

⁴⁵ D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944*, s. 31; S. Ciesielski, *Kresy...*, s. 37.

⁴⁶ K. Jasiewicz, *Rzeczywistość...*, s. 98.

⁴⁷ *Stanisławów* [w:] *Encyklopedia gmin żydowskich*, t. 2, red. D. Dąbrowska, A. Wein, A. Weiss, Jerozolima 1980, s. 359.

Województwo stanisławowskie w okresie okupacji niemieckiej

Okupacja niemiecka ziem byłego województwa stanisławowskiego została szeroko opisana w literaturze przedmiotu, w związku z czym w niniejszym tekście zostaną jedynie zasygnalizowane najważniejsze realia tego okresu.

Sytuacja Polaków

Pierwsze represje niemieckie dotknęły przedstawicieli inteligencji. Już w sierpniu 1941 r. Niemcy wymordowali około 200 nauczycieli polskich ze Stanisławowa i okolic. Terror stosowano także wobec osób zaangażowanych w polską działalność konspiracyjną. Według ustaleń Grzegorza Mazura w egzekucjach na terenie województwa stanisławowskiego zginęło około 600 osób. Historykowi nie udało się jednak ustalić narodowości ofiar. W grudniu 1943 r. na rynku w Stryju Niemcy rozstrzelali 20 Polaków i Ukraińców (wśród nich dwie lub trzy osoby za udzielanie schronienia Żydom). Wydarzenie to zapoczątkowało publiczne egzekucje na terenie województwa stanisławowskiego, które od tamtego momentu Niemcy zaczęli stosować jako sposób na zastraszenie społeczeństwa regionu⁴⁸.

Jedną z form polityki wyzysku stosowaną przez Niemców wobec ludności polskiej były wywózki na roboty przymusowe do Rzeszy. Według ustaleń Włodzimierza Bonusiaka do 27 listopada 1941 r. na roboty przymusowe z pięciu niemieckich starostw powiatowych funkcjonujących na omawianym terenie wywieziono 21 070 osób⁴⁹. Nie wiadomo, jaki odsetek zgłosił się dobrowolnie ani jakich narodowości byli wywiezieni. W ocenie wspomnianego historyka w latach 1942–1943 Polacy mogli stanowić większość spośród wysyłanych przymusowo do Rzeszy⁵⁰. Historycy nie są jednak w stanie określić dokładnej liczby osób wywiezionych do końca okupacji z terenu dawnego województwa stanisławowskiego. W skali całego dystryktu Galicja Włodzimierz Bonusiak szacuje liczbę deportowanych na 325 tys. osób. Warto podkreślić, że w końcowej fazie okupacji Polacy zaczęli zgłaszać się na wyjazd dobrowolnie, wybierając to rozwiązanie jako ratunek przed ukraińskimi pogromami⁵¹.

Brutalna i grabieżcza polityka okupanta, eksploatacja ekonomiczna regionu oraz masowe wywózki pozbawiające gospodarstwa rolne rąk do pracy skutkowały pogłębieniem pauperyzacji społeczeństwa polskiego i wywołały falę głodu, która dotknęła na niespotykaną dotąd skalę mieszkańców województwa stanisławowskiego⁵².

Zagłada ludności żydowskiej

Nie sposób oszacować ogólnej liczby Żydów zamieszkujących obszar dawnego województwa stanisławowskiego w czerwcu 1941 r. Oprócz lokalnej społeczności przebywali tam

⁴⁸ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 71–72.

⁴⁹ Ze starostwa powiatowego w Stryju – 5984 osoby, Stanisławowie – 5800 osób, Kołomyi – 5696 osób, Kałuszu – 2297 osób oraz Horodence – 1293 osoby (zob. W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s. 45).

⁵⁰ *Ibidem*, s. 46.

⁵¹ *Ibidem*, s. 48.

⁵² G. Mazur, *Pokucie...*, s. 95.

bowiem także emigranci z Węgier oraz zachodniej Polski, przy czym należy pamiętać, że część Żydów została deportowana przez Sowieców w głąb ZSRS, część natomiast ewakuowała się wraz z wycofującą się Armią Czerwoną.

Tatiana Berenstein w swoich badaniach nad eksterminacją ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja wyróżniła dwa okresy: administracji wojskowej (czerwiec/lipiec do 1 sierpnia 1941 r.) i administracji cywilnej (do lipca 1944 r.). Ten ostatni podzieliła na trzy podokresy:

1. od sierpnia 1941 do połowy marca 1942 r., kiedy organizowano getta, a także przeprowadzano masowe egzekucje, likwidując żydowską inteligencję oraz częściowo „element nieproduktywny”;
2. od połowy marca do 1 grudnia 1942 r., kiedy odbywały się masowe deportacje do obozu zagłady w Bełżcu; w tym okresie na terenie dystryktu Galicja miało zginąć około 50 proc. ludności żydowskiej;
3. od 1 grudnia 1942 do końca czerwca 1943 r., kiedy tworzono tzw. getta wtórne⁵³.

Istotne dla rozważań nad losami społeczności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej jest to, że zagrożenie dla jej funkcjonowania stanowiła nie tylko III Rzesza, ale także nacjonałiści ukraińscy, którzy bardzo aktywnie włączyli się w akcję eksterminowania społeczności żydowskiej. Już w lipcu 1941 r. zorganizowali oni tzw. akcję topielczą, podczas której we wsi Niezwiska koło Horodenki utopiono w Dniestrze okolicznych Żydów, najpierw skrępowano im ręce i nogi drutem kolczastym, dzieciom zaś przywiązano do brzuchów ciężkie kamienie⁵⁴. Faktem jest jednak, że pomimo napiętej sytuacji społecznej i jednostkowych pogromów, nie dochodziło tutaj do gwałtów na taką skalę jak w województwach lwowskim czy tarnopolskim⁵⁵.

W byłym województwie stanisławowskim okres węgierskiej administracji wojskowej przebiegał na ogół spokojnie. Wielokrotnie wojska węgierskie interweniowały w sprawie ludności polskiej i żydowskiej, co częstokroć podkreślali Kresowiaczy w swoich wspomnieniach. Ukraińskie rozruchy antyżydowskie stłumiono wówczas m.in. w Kołomyi, Stanisławowie i Borszczowie. Jak twierdził Peretz Vizling, Węgrzy „nie byli niewinni, ale byli ludzcy”⁵⁶.

Sytuacja zmieniła się diametralnie, kiedy na ten obszar wkroczyły jednostki niemieckie. Praktycznie od pierwszych dni okupacji niemieckiej miejscowa ludność żydowska była poddawana terrorowi. Polegał on na fizycznym i psychicznym upokarzeniu (biciu, obcinaniu włosów, zmuszaniu do poniżających czynności), działaniach prowadzących do pauperyzacji (rekwizycjach majątków) oraz pierwszych masowych akcjach eksterminacyjnych.

⁵³ T. Berenstein, *Eksterminacja ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja (1941–1943)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 3, s. 4.

⁵⁴ M. Willbach, *Skupisko żydowskie w Obertynie podczas II wojny światowej. Wspomnienia*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 109. W księdze pamięci Horodenki znajduje się informacja, że miało wówczas zginąć 60 osób narodowości żydowskiej (M. Blazenstein, *How I survived [w:] Memorial Book of Horodenka*, red. S. Meltzer, Tel Aviv 1963, s. 302).

⁵⁵ Szerzej zob. W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Jerozolima 2018.

⁵⁶ P. Vizling, *The ones who saved us [w:] Memorial Book of Horodenka...*, s. 307.

Czterema rozporządzeniami Hansa Franka do końca 1941 r. rozszerzono na dystrykt Galicja ustawodawstwo antyżydowskie obowiązujące w Generalnym Gubernatorstwie. 26 sierpnia 1941 r. – z mocą prawną od 15 września – wprowadzono obowiązek noszenia opasek z gwiazdą Dawida, aczkolwiek była to jedynie formalność, gdyż oznaczenie ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja nastąpiło już znacznie wcześniej⁵⁷.

7 sierpnia 1941 r. został wprowadzony przymus pracy obejmujący wszystkie osoby w wieku od 14 do 60 lat, który – jak pisał w swoim raporcie SS-Gruppenführer i generał porucznik policji Fritz Katzmann – miał pomóc „występować przeciwko wszystkim wążającym się próżniakom i nierobom”⁵⁸. Żydzi pracowali na miejscu lub wysyłano ich do obozów pracy, których na terytorium dystryktu Galicja powstało łącznie 132⁵⁹.

Masowe morderstwa w byłej Galicji Wschodniej rozpoczęły się w sierpniu 1941 r.⁶⁰ Pierwszymi ich ofiarami byli przedstawiciele inteligencji żydowskiej – nauczyciele, duchowni, przedstawiciele wolnych zawodów. W pierwszych dniach sierpnia 1941 r. Niemcy zamordowali około 600 osób w lesie w okolicy wsi Pawełcze koło Stanisławowa. We wrześniu i październiku 1941 r. doszło do masowych mordów inteligencji żydowskiej także w Stryju, Bolechowie i Kołomyi⁶¹.

Kolejne rozstrzeliwania Żydów, już nie tylko przedstawicieli inteligencji, miały miejsce jesienią 1941 r. 6 października zostało zamordowanych około 2 tys. Żydów z Nadwórnej⁶². Jednym z najbardziej tragicznych wydarzeń była tzw. krwawa niedziela w Stanisławowie – 12 października 1941 r., w święto Hoszana Raba Niemcy, wspierani przez policję ukraińską, wymordowali około 10–12 tys. Żydów⁶³. Tego samego dnia 3 tys. żydowskich mieszkańców Kołomyi i pobliskich miejscowości rozstrzelano w lesie w Szeparówcach, Żydów z Kałusza natomiast – w lesie we wsi Piła. 29 października 1941 r. z rąk Niemców zginęło około 750 Żydów z Bolechowa, którzy zostali pochowani w lesie w Taniawie⁶⁴.

W drugiej połowie października 1941 r. Niemcy wymordowali także niemal całą społeczność żydowską w miejscowościach uzdrowskich: Delatyn, Jaremcze, Tatarów, Mikuliczyn, oraz około 2 tys. Żydów z Kosowa⁶⁵.

Od jesieni 1941 r. na terenie województwa stanisławowskiego rozpoczęto proces tworzenia gett. Powstały one w Bolechowie, Bursztynie, Gwoźdźcu, Horodence, Kałuszu, Kołomyi, Kosowie, Nadwórnej, Rohatynie, Skolem, Stanisławowie, Stryju, Śniatyniu,

⁵⁷ Wydany 7 sierpnia, 6 września, 15 października oraz 17 grudnia 1941 r. To ostatnie wprowadzało m.in. karę śmierci dla Żydów za opuszczenie przez nich dzielnic ich zamieszkania (T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 14–15).

⁵⁸ *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2011, s. 18.

⁵⁹ J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Lublin 1998, s. 14.

⁶⁰ D. Pohl, *Hans Krueger and the Murder of Jews in the Stanislawow Region (Galicja)*, https://www.yadvashem.org/odot_pdf/Microsoft%20Word%20-%20202292.pdf, dostęp 10 XI 2018 r.

⁶¹ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 20.

⁶² Ch. Browning, *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów, wrzesień 1939 – marzec 1942*, współpr. J. Matthäus, przeł. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2012, s. 343.

⁶³ *Stanisławów...*, s. 270; D. Pohl, *Hans Krueger...*

⁶⁴ *Bolechów – przewodnik* [w:] Shtetl Routes, <http://shtetlroutes.eu/pl/bolekhv-putvnik/>, dostęp 20 V 2020 r.

⁶⁵ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 20.

Tłumaczu, Tyśmienicy oraz Żurawnie⁶⁶. Od marca do września 1942 r. Niemcy koncentrowali wiejską i małomiasteczkową ludność żydowską w większych miastach. W marcu i kwietniu 1942 r. do deportacji doszło w powiatach stanisławowskim i kołomyjskim, a w lipcu i sierpniu – w stryjskim i kałuskim⁶⁷. 1 grudnia 1942 r. na mocy rozporządzenia Wilhelma F. Krügera w Rohatynie, Bukaczowcach⁶⁸, Stanisławowie i Stryju miały zostać założone tzw. getta wtórne⁶⁹.

Wiosną 1942 r. w dystrykcie Galicja rozpoczął się kolejny etap zagłady ludności żydowskiej. Niemcy w ramach akcji „Reinhardt” zapoczątkowali masowe deportacje Żydów do obozu zagłady w Bełżcu⁷⁰. W dalszym ciągu mordowano Żydów w egzekucjach masowych. W efekcie jesienią 1942 r. zlikwidowano większość skupisk żydowskich na omawianym terenie⁷¹.

7 września 1942 r. Niemcy uznali Horodenkę za „wolną od Żydów”. W październiku niemal całkowicie zlikwidowano getta w Kołomyi i Stanisławowie. Na początku 1943 r. według obliczeń niemieckich zostali wymordowani wszyscy Żydzi w powiatach Kosów, Śniatyn oraz Tłumacz. Większe skupiska ludności żydowskiej, liczące powyżej stu osób, istniały jedynie w Bolechowie, Rohatynie, Stryju oraz w Skole, gdzie mieściły się dwa obozy pracy⁷². Getto w Bolechowie przetrwało do 8 czerwca 1943 r., tamtejszy obóz pracy zaś zlikwidowano w sierpniu 1943 r. Zagłada getta w Rohatynie dokonała się między kwietniem a czerwcem 1943 r. Obozy w Stryju i Skolem zostały natomiast ostatecznie zlikwidowane do końca sierpnia 1943 r.⁷³

Nie sposób precyzyjnie ustalić, ilu Żydów z województwa stanisławowskiego zginęło w czasie okupacji niemieckiej. Według szacunków Aleksandra Krugłova było to 94,2 proc. osób narodowości żydowskiej⁷⁴. Ocalało zatem jedynie kilka tysięcy, przeważnie tych,

⁶⁶ *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, red. G. Miron, S. Shulhani, Jerozolima 2009; G. Berendt, *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci [w:] Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 124.

⁶⁷ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 15–16.

⁶⁸ Ostatecznie zamiast w Bukaczowcach getto wtórne powstało w Kozowej (przedwojenne województwo tarnopolskie) (zob. *ibidem*, s. 19).

⁶⁹ *Ibidem*, s. 18–19.

⁷⁰ 31 marca miał miejsce pierwszy transport ze Stanisławowa liczący około 4,5 tys. osób. 3 i 7 kwietnia deportowano z Kołomyi łącznie ponad 6 tys. Żydów. Deportacje nasiliły się jesienią 1942 r. Między innymi 3 września ze Stryja wyruszył do Bełżca transport liczący około 3 tys. osób. 7 września z Kołomyi wywieziono 4769 osób. 10 września miał miejsce kolejny transport z Kołomyi (prawdopodobnie najliczniejszy w historii obozu w Bełżcu) liczący 8205 Żydów. 12 września wywieziono 5 tys. Żydów ze Stanisławowa (wśród nich 2 tys. z Delatyna). 21 września z Rohatyna i okolicznych miejscowości wywieziono około 1200 Żydów. 11 października miał miejsce transport około 4 tys. Żydów z Kołomyi, 15 września – 2 tys. ze Stanisławowa. Ostatni transport z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego do Bełżca (liczący 1,5 tys. osób) wyruszył 15 listopada ze Stryja (R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010, s. 235–250).

⁷¹ *Rozwiązanie kwestii żydowskiej...*, s. 11.

⁷² G. Hryciuk, *Liczebność i rozmieszczenie ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja w marcu 1943 r. [w:] Świat niepożegnany...*, s. 147.

⁷³ *Idem*, *Represje niemieckie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12), s. 100.

⁷⁴ A. Kruglov, *Jewish Losses in Ukraine 1941–1944 [w:] The Shoah in Ukraine. History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington 2008, s. 284.

którzy zostali deportowani do ZSRS w czasie okupacji sowieckiej lub opuścili teren województwa wraz z wycofującą się Armią Czerwoną. Dla przykładu z około 1,5 tys. Żydów ocalałych ze Stanisławowa, jedynie 100 przetrwało, ukrywając się w mieście i w najbliższej okolicy⁷⁵.

Stan badań nad pomocą udzielaną Żydom przez Polaków na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego

Jak podkreślono we wstępie, temat pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w przedwojennym województwie stanisławowskim nie został dotychczas opracowany. Szczątkowe informacje dotyczące tego zagadnienia pojawiają się w publikacjach, których autorzy analizują problem w wymiarze ogólnokrajowym. Ograniczyli się oni jednak do zasygnalizowania jednostkowych przypadków pomocy z interesującego nas terenu lub przywoływali źródła, które o niej traktują.

Pomoc indywidualna

Zdecydowana większość omawianych w literaturze przypadków dotyczy pomocy indywidualnej. W 1966 r. ukazał się tom pod redakcją Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny pt. *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*⁷⁶ zawierający kilkaset przekazów źródłowych, w tym jedynie trzy odnoszące się do badanego obszaru. W tomie zamieszczono m.in. relację Marii Wassermann-Waniewskiej, która udzieliła pomocy Renacie Margulies, Żydówce ze znanej stryjskiej rodziny prawniczej. Przekazała jej metrykę chrztu swojej córki i zorganizowała wyjazd do Czortkowa. W swojej relacji wspomniała także o Stefanii Rzemkowskiej ze Stryja, która udzieliła schronienia Eleonorce Reissównie⁷⁷. Ponadto w przywołanym opracowaniu znalazły się wspomnienia Józefy Kocień, która jako 11-letnia dziewczynka odnalazła w lesie trójkę ukrywających się Żydów. Za przyzwoleniem rodziców wraz z rodzeństwem regularnie dostarczała im jedzenie. Jesienią 1942 r. Żydzi zostali ukryci przez rodzinę Koconiów w stodole w ich gospodarstwie we wsi Zieleniów w powiecie rohatyńskim, gdzie przebywali do lutego 1944 r. Wówczas to na skutek zagrożenia ze strony oddziałów UPA Polacy byli zmuszeni opuścić wieś, a Żydzi wrócić do lasu, gdzie doczekali wkroczenia Armii Czerwonej⁷⁸. Drugie wydanie publikacji *Ten jest z ojczyzny mojej...* (z 2007 r.) zostało uzupełnione o dwie dodatkowe relacje i teksty opisujące przypadki z terenu województwa stanisławowskiego. Na szczególną uwagę zasługuje tekst Ruth Gruber *Bohaterstwo Staszka Jackowskiego*⁷⁹. Autorka

⁷⁵ Stanisławów..., s. 376.

⁷⁶ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1966 r. (kolejne wydania: 1969, 2007, 2013). Książka jest datowana na 1966 r., ale faktycznie została wydrukowana wiosną 1967 r. (D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 32).

⁷⁷ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, Kraków 1966, s. 297–298.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 395–396.

⁷⁹ Powstał on na podstawie relacji świadków ze wspomnianego procesu w Münster i został pierwotnie opublikowany w magazynie „Saturday Review” z 15 IV 1967 r.

opisała w nim szczegółowo działania, jakie na rzecz Żydów podjął Stanisław Jackowski ze Stanisławowa. To jeden z najczęściej przypominanych w literaturze przykładów pomocy udzielanej ludności żydowskiej z badanego terenu. Wynika to niewątpliwie z charakteru i skali pomocy świadczonej przez Stanisława Jackowskiego. Pierwszym podjętym przez niego działaniem było zorganizowanie ucieczki z getta Maksa Saginura (przyjaźnili się od lat dwudziestych XX w.) oraz członków jego rodziny. Na podwórzu swojego domu Jackowski zbudował trzy niezwykle nowoczesne podziemne schrony z całą infrastrukturą niezbędną do przetrwania (dostęp do bieżącej wody, kanalizacja, wentylacja), w których schronienie znalazło 32 Żydów⁸⁰.

We wspomnianej pracy Bartoszewski i Lewinówna zamieścili relację, w której autor, podpisany jako Wł. Wojtynkiewicz, opisał okoliczności, w jakich jego teść Aleksander Sosnowski uratował Ucię i Cunię Fuksówny. Przed wojną Aleksander Sosnowski pełnił funkcję kierownika szkoły powszechnej we wsi Zawadka w powiecie kałuskim. W okresie okupacji sowieckiej zatrudnił jako nauczycielkę Ucię Fuks, córkę miejscowego karczmarza. W okresie nasilenia akcji eksterminacyjnych bezinteresownie udzielił schronienia wspomnianej Żydówce i jej siostrze stryjecznej, ukrywając je na szkolnym strychu. Pomimo zagrożenia ze strony grup nacjonalistów ukraińskich nie opuścił wsi, nie chcąc pozostawić bez opieki ukrywających się Żydówek. W nocy z 23 na 24 lutego 1944 r. wraz ze swoją 17-letnią córką Antoniną i Fuksównami zginął z rąk Ukraińców⁸¹.

Niewątpliwie przełomowym przedsięwzięciem wydawniczym w zakresie badań nad pomocą było opracowanie przez Michała Grynberga w 1993 r. *Księgi sprawiedliwych*, zawierającej noty o osobach uhonorowanych do tego czasu medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem w Jerozolimie. W 2004 r. Yad Vashem opublikował własną dwutomową księgę *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust – Poland*. W 2009 r. dzięki Instytutowi Studiów Strategicznych w Krakowie ukazała się jej polska wersja językowa – *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* pod redakcją Israela Gutmana, Sary Bender i Shmuela Krakowskiego. Zawiera ona krótkie noty opisujące pomoc niesioną Żydom przez Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata do 2000 r. Odnajdziemy w niej 59 haseł dotyczących byłego województwa stanisławowskiego, w których opisano zaangażowanie w ratowanie Żydów 132 osób uhonorowanych później tym zaszczytnym tytułem. Biorąc pod uwagę, że wspomniana *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* zawiera największą liczbę zweryfikowanych przypadków z badanego terenu w całej dotychczasowej literaturze, zamieszczone w niej informacje mogą stanowić punkt wyjścia do przedstawienia wstępnej klasyfikacji aktów pomocy. W zdecydowanej większości świadczona pomoc polegała na udzieleniu schronienia (informacje o różnych formach ukrywania Żydów zawiera 45 haseł – 76 proc. przypadków). Ponadto dostarczano żywność (16 haseł), zorganizowano schronienie (10 haseł) oraz fałszywe dokumenty (8 haseł). Należy podkreślić, że osoby zaangażowane w ratownictwo często świadczyły pomoc

⁸⁰ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, Warszawa 2007, s. 314–318.

⁸¹ *Ibidem*, s. 629.

różnego rodzaju lub charakter pomocy zmieniał się na przestrzeni czasu. Najwięcej haseł zawartych we wspomnianej publikacji dotyczy powiatów: stanisławowskiego (13 haseł), stryjskiego (13 haseł), kołomyjskiego (7 haseł), dolińskiego (5 haseł) oraz horodeńskiego (5 haseł). W 34 hasłach opisano pomoc udzielaną przez mieszkańców miast i miasteczek powiatowych (w tym 11 haseł dotyczy samego Stanisławowa), co stanowi blisko 58 proc. wszystkich przypadków z badanego obszaru. Pozostałe osoby przywołane w omawianej publikacji mieszkały w mniejszych miejscowościach i na wsiach, w większości których występował stosunkowo wysoki odsetek mieszkańców narodowości polskiej. Przykładowo w Łukowcu Żurowskim (99 proc. Polaków⁸²), Honoratówce (80 proc.), Podkamieniu (55 proc.), Rosochaczu (54 proc.), Świętym Stanisławie (50 proc.), Gwoźdźcu (48 proc.), Ottyni (30 proc.), Czernelicy (30 proc.), a także na byłych obszarach dworskich zdominowanych przez ludność polską (Wygoda w powiecie dolińskim oraz Rozdole w powiecie żydaczowskim). Oczywiście zdarzały się wyjątki, kiedy pomocy udzielali Polacy mieszkający na terenie zdominowanym przez ludność ukraińską. Dla przykładu Karolina Sosnowska wraz ze swoją szwagierką Pauliną Sosnowską ukrywała sześcioro Żydów w małej osadzie niedaleko wsi Pawelcze, gdzie Polacy stanowili jedynie 8 proc. mieszkańców. W kwietniu 1944 r. w konsekwencji napaści nacjonalistów ukraińskich zmuszone zostały opuścić wieś i wraz z ukrywającymi się Żydami przenieść się do Stanisławowa⁸³. Ogółem uwzględnieni w *Księdze Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* Polacy z terenu województwa stanisławowskiego udzielili pomocy nie mniej niż 257 Żydom.

Należy zaznaczyć, iż do końca 2018 r. uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata zostało 157 Polaków z terenu dawnego województwa stanisławowskiego. Tak więc 25 przypadków nie opisano szczegółowo we wspomnianej *Księdze Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*. Wśród uhonorowanych z badanego terenu najwięcej jest mieszkańców powiatów: kołomyjskiego (35), stryjskiego (30), stanisławowskiego (23), rohatyńskiego (16) oraz horodeńskiego (14), najmniej natomiast zamieszkujących powiaty: nadwórniański (5), żydaczowski (5), kałuski (3), śniatyński (2) oraz kossowski (1)⁸⁴. Warto w tym miejscu pokusić się o porównanie liczby Polaków i przedstawicieli innych narodowości odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W tym samym okresie uhonorowano nim także 74 Ukraińców zamieszkujących podczas okupacji niemieckiej na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego. Ponadto z badanego obszaru wyróżniono sześć osób z mieszanych rodzin polsko-ukraińskich. Należy także wspomnieć, iż tytuł przyznano trzem osobom narodowości niemieckiej, dwóm Czechom oraz jednemu obywatelowi Węgier, którzy udzielali pomocy Żydom na omawianym terenie⁸⁵.

⁸² Przytoczone dane dotyczące odsetka osób narodowości polskiej pochodzą z 1921 r. (zob. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo stanisławowskie*, t. 14, Warszawa 1923).

⁸³ *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. 681.

⁸⁴ Wyliczenia na podstawie bazy osób odznaczonych medalem SwNS zob. <https://righteous.yadvashem.org/>, dostęp 20 V 2020 r.

⁸⁵ *Ibidem*.

Noty przybliżające sylwetki osób odznaczonych można znaleźć także na stronie internetowej opracowanej w ramach projektu „Polscy Sprawiedliwi – Przywracanie Pamięci” przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN⁸⁶. Dotychczas zamieszczono na niej informacje o 12 rodzinach z badanego terenu, które udzielały pomocy Żydom. Pomimo iż dotyczą one przypadków opisanych wcześniej w *Księdze Sprawiedliwych*, to jednak niektóre z nich są rozbudowane m.in. o wywiady z rodzinami niosącymi pomoc.

Niewiele do badań nad pomocą wnoszą angielskojęzyczne tłumaczenia ksiąg pamięci poświęconych społecznościom żydowskim związanym z poszczególnymi miastami i miasteczkami na terytorium II Rzeczypospolitej. Prace te, choć często mają charakter wspomnieniowy, w wielu wypadkach opierają się na bogatej bazie źródłowej, dzięki czemu pozwalają w miarę dokładnie prześledzić stosunki polsko-żydowskie, dostrzec ich ewentualne zmiany i spróbować określić ich przyczyny. W przekładzie anglojęzycznym dostępne są księgi (lub ich fragmenty) dotyczące losów Żydów w następujących miejscowościach: Bolechów, Horodenka, Kołomyja, Kałusz, Stanisławów, Nadwórna, Rohatyn, Roźniatów, Tłumacz, Zabłotów oraz Stryj⁸⁷. Pojawiają się w nich jednak wyłącznie szczątkowe informacje o Polakach i Ukraińcach, którzy udzielali pomocy w czasie okupacji niemieckiej. Ocaleni w swoich wspomnieniach publikowanych na kartach przywołanych ksiąg często nie zdradzali personaliów osób, które im pomogły. Niejednokrotnie pojawiają się w nich lakoniczne wzmianki m.in. o anonimowym „chłopie”, „gospodarzu” lub „chrześcijaninie”, który wspierał Żydów. Uniemożliwia to w wielu wypadkach chociażby identyfikację narodowościową osób zaangażowanych w pomoc. Zdarzało się także, że nawet w obszernych i szczegółowych opisach osoby niosące pomoc pozostały anonimowe. Tak jest chociażby we wspomnieniach Peretza Vizlinga *The Ones Who Saved Us* zamieszczonych w *Memorial Book of Horodenka*. Autor wraz z żoną i synem przeżył wojnę dzięki bezinteresownej pomocy biednej rodziny polskiej, której personaliów nie ujawnił⁸⁸. Jeśli pojawiają się w księgach pamięci nazwiska udzielających pomocy, to przeważnie są to znane przypadki osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Dla przykładu w księdze poświęconej historii społeczności żydowskiej Roźniatowa kilkakrotnie wspomniano Michała Jagiełłowicza, który udzielił schronienia kilkunastu miejscowym Żydom⁸⁹.

Niewiele jest publikacji poświęconych historii lokalnej, które odnosiłyby się nie tylko do II wojny światowej, lecz także do dwudziestolecia międzywojennego, będącego okresem kluczowym dla poprawnego zrozumienia stosunków polsko-żydowskich po 1939 r. Wśród

⁸⁶ Sprawiedliwi.org.pl, dostęp 27 XII 2018 r.

⁸⁷ *A City and the Dead. Zablotov Alive and Destroyed. Memorial Book of Zablotov*, red. R.B. Schechter, Tel Aviv 1949.; *Towns and mother-cities in Israel: memorial of the Jewish communities which perished: Stanislawow, Jerozolima* 1952; *Memorial Book of Bolechow*, red. Y. Eshel, Izrael 1957; *Memorial Book of Kolomey*, red. S. Bickel, Nowy Jork 1957; *Memorial Book of Stryj*, red. N. Kudish, Tel Aviv 1962; *Memorial Book of Horodenka...*; *Yizkor Book in Memory of Roźniatow*, red. S. Kanc, Tel Aviv 1974; *Nadworna, Stanislav district; memorial and records*, red. I Carmi, Tel Aviv 1975; *Memorial Book of Tlumacz*, red. S. Bond, Tel Aviv 1976; *Kalusz: The life and Destruction of the Community*, red. S. Unger, M. Etinger, Tel Aviv 1980.

⁸⁸ P. Vizling, *The Ones Who Saved Us* [w:] *Memorial Book of Horodenka...*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/gorodenka/gor307.html>, dostęp 20 XII 2020 r.

⁸⁹ *Yizkor Book in Memory of Roźniatow*, red. S. Kanc, Tel Aviv 1974.

nielicznych tego typu prac na uwagę zasługują publikacje Tadeusza Olszańskiego⁹⁰ oraz Kamila Barańskiego⁹¹ ukazujące wielonarodowościowy i wielokulturowy obraz Kresów Wschodnich, specyfikę tamtejszych miast oraz panujące w nich stosunki społeczne. Książka Tadeusza Olszańskiego za sprawą doboru treści oraz sposobu prowadzenia narracji jest rodzajem podróży sentymentalnej autora i dla badań nad relacjami polsko-żydowskimi w dawnym województwie stanisławowskim ma wartość raczej ograniczoną. Znacznie bardziej skrupulatny był Kamil Barański. W swoich rozważaniach poświęcił uwagę m.in. Polakom, którzy w okresie okupacji niemieckiej zdecydowali się na niesienie pomocy ludności żydowskiej: Petroneli i Alenie Hołyńskiej, Józefowi Baranowskiemu, Józefowi i Petronelli Delongom, Marii Mikolin czy Marii Śniechowskiej. Podawane przez Barańskiego informacje wymagają jednak weryfikacji, zwłaszcza że opisując wspomniane wyżej fakty pomocy, autor nie wskazał dokumentów, które by je potwierdzały.

Kwestie indywidualnej pomocy Żydom marginalnie poruszono także w syntezach dotyczących okresu okupacji niemieckiej na omawianym terenie. Włodzimierz Bonusiak, opisując pomoc indywidualną, poprzestał jedynie na przywołaniu siedmiu przypadków, przy czym wszystkie powielił z dostępnej mu literatury, nie analizując ich szczegółowo i nie pogłębiając wątku przebiegu akcji pomocowych i ich okoliczności⁹². Również Grzegorz Mazur ograniczył się do lakonicznych wzmianek o pojedynczych przypadkach. Przeważnie także powtórzył znane już fakty i nie pogłębił kwerendy źródłowej. Łącznie wskazał przykłady udzielania pomocy społeczności żydowskiej przez 21 Polaków zamieszkujących badany teren⁹³.

Pomoc zorganizowana

Niewątpliwie problem pomocy zinstytucjonalizowanej i zorganizowanej opisano w dotychczas istniejącej literaturze przedmiotu w sposób dalece niewystarczający. W 1963 r. została wydana publikacja Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego⁹⁴. W oparciu przede wszystkim o relacje żydowskie, zapisy pamiętnikarskie oraz materiały Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce autorzy starali się zarysować w ujęciu ogólnopolskim kwestię pomocy ludności żydowskiej w okresie eksterminacji. Opisali m.in. działalność Rady Pomocy Żydom oraz polskiego ruchu oporu. Wspomniana publikacja mimo niewątpliwiej wartości poznawczej nie wnosi jednak zbyt wiele do badań nad pomocą Żydom na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego, gdyż zawiera wyłącznie szczątkowe informacje na ten temat.

W 1968 r. w Londynie ukazała się praca Kazimierza Iranek-Osmeckiego⁹⁵. Jest ona niezwykle istotna z punktu widzenia ogólnopolskiego, zwłaszcza w kontekście pomocy udzielanej Żydom przez podziemie, gdyż jej autor był szefem Oddziału II Komendy Głów-

⁹⁰ T. Olszański, *Kresy Kresów. Stanisławów jednak żyje*, Kraków 2016.

⁹¹ K. Barański, *Przemienili...*

⁹² W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s.134–137.

⁹³ G. Mazur, *Pokucie...*, 87–88.

⁹⁴ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963.

⁹⁵ K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968.

nej Armii Krajowej. Z perspektywy omawianego tematu szczególnie istotne są fragmenty poświęcone Okręgowej Radzie Pomocy Żydom we Lwowie, która swoim zasięgiem obejmowała dawne województwo stanisławowskie. Autor jedynie w kilku zdaniach zarysował działalność lwowskiej RPŻ. Podstawę źródłową jego rozważań stanowią fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez Wandę Pełczyńską z przewodniczącą tej Rady Władysławą Chomsową⁹⁶. W przywoływanych przez autora cytatach przewodnicząca Rady ograniczyła się do bardzo ogólnych stwierdzeń dotyczących działalności lwowskich struktur RPŻ oraz zasygnalizowała trudności w prowadzeniu akcji pomocowej na prowincji Małopolski Wschodniej, wynikające w jej ocenie m.in. ze składu narodowościowego regionu oraz bierności samych Żydów.

Osobny podrozdział RPŻ we Lwowie poświęciła w swoim opracowaniu Teresa Prekerowa⁹⁷. Autorka skupiła się przede wszystkim na próbie odtworzenia struktury organizacyjnej i siatki osób zaangażowanych w działalność lwowskiego ośrodka. Słusznie wskazała także na trudności badawcze uniemożliwiające całościowe prześledzenie akcji pomocy prowadzonej przez RPŻ we Lwowie. W jej ocenie do najważniejszych należy brak zachowanej dokumentacji wytworzonej przez tamtejszy ośrodek (poza nielicznymi szczątkowymi notatkami) oraz sam charakter struktury lwowskiej Rady, która według niej „była znacznie luźniejsza, tryb pracy znacznie mniej »sformalizowany«, a zakres czynności nie tak wyraźnie określony, jak dla RPŻ w Warszawie czy Krakowie”⁹⁸.

Obecna w literaturze jest również kwestia udziału duchowieństwa i zgromadzeń zakonnych z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego w akcjach pomocy Żydom. Przywoływany już Włodzimierz Bonusiak sygnalizował pomoc w zakresie wyrabiania dokumentów i fałszywych metryk chrztu przez katolickich duchownych oraz zgromadzenia zakonne. Wspominał o karmelitankach bosych w Stanisławowie i Kołomyi, które przechowywały dzieci żydowskie oraz udzielały schronienia, głównie przedstawicielom inteligencji żydowskiej⁹⁹. Pomocy udzielało także Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Kołomyi. Pomimo ograniczonych możliwości lokalowych i finansowych zgromadzenia zakonnice świadczyły pomoc żywnościową i oferowały schronienie uciekinierom żydowskim. Warto w tym miejscu wspomnieć przełożoną domu zakonnego w Kołomyi m. Teresę Dettlaff koordynującą udzielanie pomocy przez urszulanki oraz s. Ksawerę Pawłow, która przedostawała się na teren getta w Kołomyi, aby pomagać potrzebującym¹⁰⁰.

W przywoływanej publikacji Grzegorza Mazura *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia* odnajdziemy także szczątkowe informacje o zaangażowaniu żołnierzy Armii Krajowej w akcje pomocowe. Autor przywołuje nazwiska siedmiu Polaków, którzy z ramienia AK udzielali pomocy

⁹⁶ Autor stosuje błędny zapis nazwiska przewodniczącej: Homsowa.

⁹⁷ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982.

⁹⁸ Cyt. za *ibidem*, s. 316.

⁹⁹ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s.134–137.

¹⁰⁰ A. Mirek, *Udział sióstr zakonnych w ratowaniu ludności żydowskiej w Polsce w latach 1939–1945 na przykładzie wybranych zgromadzeń* [w:] J. Żaryn, T. Sudół, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014 r., s. 141; *Ten jest z ojczyzny mojej...*, Warszawa 2007, s. 585.

Żydom, w tym księży Golenia i Swieżawskiego oraz sędziego Janickiego. Zostali oni rozstrzelani przez Niemców. Autor nie podał jednak źródeł tych informacji i wymagają one dalszej weryfikacji. W jego publikacji mowa także o pomocy niesionej Żydom przez działające z ramienia Armii Krajowej zgromadzenie zakonne siostr józefitek z ochronki św. Józefa¹⁰¹.

Duchownym, który wielokrotnie pojawia się w analizowanej literaturze w kontekście pomocy Żydom na terenie byłego województwa stanisławowskiego, jest ks. Edward Tabaczkowski, proboszcz parafii w Tłumaczu, który za pomoc ludności żydowskiej w organizowaniu dokumentów „aryjskich” został w 1942 r. osadzony w areszcie w Stanisławowie, gdzie zakatowano go na śmierć¹⁰². Po raz pierwszy wzmiankował o nim w swojej publikacji z 1983 r. Wincenty Urban¹⁰³.

Represje za pomoc ludności żydowskiej

Jednym z ważniejszych zagadnień związanych ze stosunkami polsko-żydowskimi jest kwestia konsekwencji ponoszonych przez Polaków za pomoc udzielaną Żydom. Po raz pierwszy to zagadnienie zostało poruszone przez Szymona Datnera z Żydowskiego Instytutu Historycznego. W 1968 r. ukazała się jego publikacja *Las sprawiedliwych*, w której znajduje się m.in. wzmianka o egzekucji z 1943 r. przeprowadzonej przez Niemców w Stryju na polskim małżeństwie udzielającym pomocy Żydom – nauczycielu Fritzu (Frycu, Prycu) i jego żonie. Datner przywołuje także obwieszczenie dowódcy SS i policji w dystrykcie Galicja informujące o masowej egzekucji – wśród ofiar był Bronisław Jarosiński ze Stryja, rozstrzelany w styczniu 1944 r. za wspieranie Żydów. Autor nie opisał jednak okoliczności i kontekstu tych wydarzeń, ograniczył się jedynie do ich zasygnalizowania¹⁰⁴.

W 1981 r. ukazała się natomiast publikacja opracowana przez Wacława Bielawskiego z GKBZHwP, zawierająca imienną listę Polaków zamordowanych za pomoc Żydom, z przedmową Czesława Pilichowskiego¹⁰⁵. W 1987 r. ukazało się jej drugie wydanie z uzupełnioną listą osób, które za niesienie pomocy Żydom poniosły śmierć. Zawarto w niej informacje o 57 zamordowanych osobach z terenu województwa stanisławowskiego, przy czym 47 przypadków dotyczyło osób, które zostały zabite przez Niemców w Dolinie

¹⁰¹ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 87–88.

¹⁰² W. Urban, *Droga krzyżowa archidiecezji lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Wrocław 1983, s. 29; W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987, s. 75; K. Barański, *Przemienili...*, s. 417; *Lista strat wśród duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*, red. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2005, s. 34; F. Piszczór, *Ostatni proboszcz Tłumacza*, „Zeszyty Tłumackie” 1996, nr 3, s. 15; *Rzymskokatolicki ksiądz Tabaczkowski*, „Zeszyty Tłumackie” 1996, nr 4, s. 15; L. Jeżowski, *Zasłużony i dobry proboszcz Tłumacza*, „Zeszyty Tłumackie” 1998, nr 1 (9), s. 16; *Słownik biograficzny duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, red. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2007, s. 154–155; G. Chajko, *The Clergy of the Archdiocese of Lviv of the Latins in Aid of the Jewish Nation during the Years of the German Occupation from 1941–1944. An Outline of the Events*, „The Person and the Challenges” 2013, nr 3, s. 148–149; M. Nikosiewicz, *Wojna w powiecie tłumackim 1941–1944*, „Zeszyty Tłumackie” 2014, nr 2 (54), s. 5–9.

¹⁰³ W. Urban, *Droga krzyżowa...*, s. 28.

¹⁰⁴ S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968.

¹⁰⁵ W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzieloną Żydom*, Warszawa 1981.

w listopadzie 1943 r.¹⁰⁶ Wówczas to przeprowadzono masową egzekucję mieszkańców podejrzewanych o udzielanie pomocy partyzantom żydowskim z grupy Stanisława Babija¹⁰⁷. Z Doliny pochodził także wymieniony we wspomnianej publikacji Franciszek Zablocki, który zginął w KL Mauthausen-Gusen, gdzie trafił za pomaganie Żydom. Jego historia została po raz pierwszy szeroko opisana na łamach magazynu „Wieczór Wybrzeża” w listopadzie 1986 r.¹⁰⁸ Ponadto w przywołanej publikacji Waław Bielawski wskazał po dwie osoby zamordowane za pomoc Żydom z Kałusza, Kołomyi, Stryja i Tłumacza oraz jedną z Jasieniowa w pow. horodeńskim¹⁰⁹.

Grzegorz Mazur we wzmiankowanej książce *Pokucie...* podaje dziesięć przykładów Polaków zamordowanych przez Niemców za pomoc Żydom. Część ofiar została wcześniej wyszczególniona w książce Bielawskiego. Dla przykładu autor przywołuje wydarzenia z 17 marca 1943 r., kiedy to w leśniczówce koło Borszczowa za udzielenie pomocy Żydom została zamordowana trzypersonowa rodzina Lasotów. Wskazuje jednak także nowe, nieznanne dotychczas przypadki represji za pomoc Żydom. Jedną ze wspomnianych przez niego ofiar był ks. Remigiusz Wójcik ze wsi Święty Stanisław, który w dzwonnicy na wieży kościelnej przechowywał Żydówkę. We wrześniu 1942 r. został aresztowany przez Niemców i zamordowany w Stanisławowie¹¹⁰.

W 2005 r. z inicjatywy Instytutu Studiów Strategicznych rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę badania w ramach projektu „Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej”. Rezultaty badań prowadzonych przez zespół badaczy z różnych ośrodków i instytucji, w tym także z Instytutu Pamięci Narodowej, mogą się okazać niezwykle istotne w opracowaniu zagadnienia pomocy udzielanej na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego i represji z tym związanych. Dotychczasowym owocem badań jest m.in. publikacja *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*¹¹¹. Niezwykle cenne są zamieszczone w niej noty opracowane na podstawie trzech spraw prowadzonych przez

¹⁰⁶ Franciszek Stemler ustalił personalia 48 osób zamordowanych w czasie wspomnianej egzekucji (F. Stemler, *Ludzie doliny*, Warszawa 1991, s. 97–98).

¹⁰⁷ Stanisław Babij dowodził największym nieafirowanym oddziałem partyzanckim działającym na terenie województwa stanisławowskiego, do którego trafiło wielu Żydów. Prawdopodobnie jego oddział dwukrotnie odbił więźniów żydowskich z więzienia w Dolinie. Po częściowym rozbiciu oddziału przez Niemców jesienią 1943 r. Babij nawiązał w grudniu 1943 r. kontakt z Okręgiem AK Stanisławów. W obawie przed prowokacją niemiecką dowództwo AK zerwało kontakty z oddziałem Babija. Prawdopodobnie w kwietniu 1944 r. pozostali przy życiu członkowie grupy Babija zostali włączeni do oddziałów partyzanckich AK (G. Mazur *Pokucie...*, s. 132–133; J. Węgierski, *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol, Kraków* 1996, s. 74–75; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach, Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 547–548).

¹⁰⁸ A. Wątroba, *Kto ratuje jedno życie*, „Wieczór Wybrzeża”, 7–9 XI 1986.

¹⁰⁹ W. Bielawski, *Zbrodnie...*

¹¹⁰ G. Mazur, *Pokucie...*, 87–88.

¹¹¹ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019 (pierwsze wydanie tej publikacji miało formę internetową: *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014).

niemiecki Sąd Specjalny w Stanisławowie (Sondergericht Stanislau), w których sądzono 12 mieszkańców województwa stanisławowskiego (w tym pięć osób narodowości polskiej) za pomoc udzielaną Żydom. Bronisław Najda i Piotr Kokoszka za udzielenie schronienia zostali przez niemiecki sąd skazani na karę śmierci. Brak jednak informacji o wykonaniu kary. Nieznane są także losy Józefa Zychowicza, który za odprowadzenie Żydów do domu Piotra Kokoszki został aresztowany przez Niemców. We wspomnianym procesie uniewinniono natomiast Józefę Kamińską, która nie mogła zapewnić Żydom schronienia i skierowała ich do Bronisława Najdy¹¹². Na szczególną uwagę zasługuje przypadek Walentego Gamonia (Gamona), który odpłatnie pośredniczył w zdobywaniu przez Żydów fałszywych dokumentów, za co został aresztowany przez Niemców w Stanisławowie, a następnie w nieznanych okolicznościach uciekł z więzienia. Z relacji ocalałej Żydówki Anny Isler wynika jednak, że po sprzedaniu jej dokumentów oraz przewiezieniu do Krakowa szantażował ją, przez co była ona zmuszona zmienić miejsce schronienia¹¹³. Ponadto we wspomnianej publikacji zamieszczono notę Ludwika Moździerza z Zabłotowa, który bezinteresownie przekazał córce Maksymiliana Rosenbauma metrykę swojej żony. Na skutek donosu został przez Niemców aresztowany i osadzony w KL Lublin, a następnie przeniesiony do KL Buchenwald, gdzie doczekał wyzwolenia¹¹⁴.

Informacje o Polakach represjonowanych za ratowanie Żydów na badanym terenie odnajdujemy także w wydawnictwach o innym charakterze. Na szczególną uwagę zasługuje publikacja Daniela Mendelsohna *Zagubieni. W poszukiwaniu sześciorga spośród sześciu milionów*, będąca obszernym reportażowym zapisem prywatnego śledztwa, które autor przeprowadził w poszukiwaniu swoich tytułowych sześciu żydowskich krewnych z Bolechowa. Polski przekład tej książki autor zadedykował: „Cześkowi Szymańskiemu i Heli Szedlakowej – polskim bohaterom”¹¹⁵. Siostry Szedlakowe ukrywały w swoim domu Szmila Jägera i jego córkę Frydkę. Prawdopodobnie na skutek donosu kogoś, kto widział, jak Czesiek Szymański (przyjaciel Frydki) dostarczał im żywność, zostali oni rozstrzelani przez Gestapo na posesji domu Szedlakowej. Gospodyni i Czesiek Szymański prawdopodobnie zginęli powieszeni przez Niemców w czasie egzekucji w Stryju.

Temat pomocy w literaturze wspomnieniowej

Cennym źródłem informacji o losach żydowskich mieszkańców województwa stanisławowskiego są wspomnienia Żydów mieszkających w czasie okupacji na tym terenie. Niektóre zostały opublikowane w języku polskim i zawierają informacje o udzielaniu pomocy przez Polaków. W 1960 r. w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” zamieszczono opracowane fragmenty wspomnień Markusa Willbacha z Obertyna¹¹⁶. Były to

¹¹² *Represje za pomoc Żydom...*, s. 245.

¹¹³ *Ibidem*, s. 232–233.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 240.

¹¹⁵ D. Mendelsohn, *Zagubieni. W poszukiwaniu sześciorga spośród sześciu milionów*, Wołowiec 2008.

¹¹⁶ M. Willbach, *Skupisko żydowskie w Obertynie podczas II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 106–128. Rozszerzona wersja jego wspomnień, w których opisuje także położenie Żydów obertyńskich w okresie międzywojennym, została zdeponowana w Archiwum Żydowskiego

pierwsze wydane w Polsce żydowskie wspomnienia z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego. Autor opisał w nich m.in. kontakty Żydów z ludnością „aryjską”, które wiązały się przede wszystkim z próbami zdobycia żywności u okolicznych chłopów. W jego ocenie stać było na to jedynie zamożniejszych Żydów, którzy mogli wymieniać posiadane dobra na produkty żywnościowe. Autor wspominał: „W okresie przedwojnia 1942 roku za ćwierć metra pszenicy trzeba było oddać nowe ubranie, a za miejskie futro męskie otrzymywano pół metra pszenicy. Odpowiednio do tego były ceny nabiału i innych produktów żywnościowych”¹¹⁷. Wykrycie tego procederu wiązało się rzecz jasna z daleko idącymi konsekwencjami, „w razie bowiem przyłapania Żyda przez kogoś z posterunku policji ukraińskiej, musiał on oddać, jeśli nie życie, to przynajmniej zdrowie. Takiego Żyda ukraińscy policjanci bili żelazem do krwi. [...] Bili oni również chrześcijan sprzedających Żydom, ale nie tak krwiożerczo”¹¹⁸. Autor wspominał o chrześcijanach, którzy bezinteresownie, zwłaszcza w pierwszym okresie okupacji niemieckiej, wspierali żywnościowo najbardziej potrzebujących przedstawicieli lokalnej społeczności żydowskiej. „Później jednak prawie nikt na ogół nie dawał bezinteresownie tym nędzarzom nawet kawałka chleba, gdyż i u ludności chrześcijańskiej wyczerpały się zasoby żywności, a płacić nie mieli czym”¹¹⁹. Tym bardziej podkreśla postawę polskiej rodziny szewców, Weroniki i Antoniego Stangretów, która zupełnie bezinteresownie od jesieni 1941 r. aż do całkowitej likwidacji społeczności żydowskiej w Obertynie dostarczała żywność najbardziej potrzebującym Żydom¹²⁰. We wspomnieniach Markusa Willbacha na uwagę zasługuje natomiast opis nastrojów panujących wśród miejscowej ludności w obliczu przesiedlenia obertyńskich Żydów do getta w Kołomyi: „Byli aryjczycy, zwłaszcza Polacy, którzy ze współczuciem przypatrywali się wypędzeniu Żydów z miasteczka, niektórzy, przypatrując się exodusowi, zalewali się nawet łzami. Ludność ukraińska w swej większości była z tego zadowolona. Wypędzano Żydów, więc nie zabijając, sama stała się gospodarzem ich majątków”¹²¹.

W 2015 r. opublikowano wspomnienia żydowskiej mieszkanki Obertyna Krystyny Carmi (ur. w 1932 r.), ukrywanej w czasie okupacji niemieckiej przez polską rodzinę Gawlińskich¹²². Historia ocalenia Krystyny Carmi, jak również przedrukowane fragmenty relacji Markusa Willbacha znalazły się w publikacji wydanej w 2018 r. przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość w ramach projektu „Obertyn – opowieści o życiu miasteczka”¹²³. Zawiera ona szereg relacji mieszkańców Obertyna, m.in. osób wyznania mojżeszowego. Pojawiły się w niej informacje o 12 Polakach, którzy udzielali pomocy Żydom.

Instytutu Historycznego w Warszawie (AŻIH, zespół nr 302, Pamiętniki Żydów, 105, Wspomnienia Markusa Willbacha)

¹¹⁷ M. Willbach, *Skupisko...*, s. 115.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 115–116.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ *Ibidem*, s. 122.

¹²² K. Carmi, *Przedziwne drogi opatrności w moim życiu*, Zamość 2015. Publikacja została wydana w tym samym roku także w języku angielskim: K. Carmi, *The Strange Ways of Providence in My Life*, przeł. K. Stewart, North Charleston, SC 2015.

¹²³ *Obertyn. Opowieści o życiu miasteczka*, red. M. Jakimowicz, P. Zubowski, Wrocław 2018.

W 2013 r. Ośrodek „Karta” wydał świadectwo wojenne Marcelego Najdera. Autor opisał historię swojego ocalenia, w tym pomoc, jakiej udzielił mu Andrzej Śliwiak, który poza autorem wspomnień i jego żoną ukrywał w betonowym bunkrze także ośmiu innych Żydów. Zasadniczą część publikacji stanowi dziennik, który autor prowadził od 1943 r., przebywając w bunkrze, uzupełniony przez wydawcę wspomnieniami Najdera z okresu okupacji spisany na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych oraz niewielkim diaryuszem jego żony Poli Najder¹²⁴.

Zdecydowanie bogatsza jest literatura wspomnieniowa dotycząca omawianego regionu wydana poza granicami naszego kraju. Warto w tym miejscu odnotować chociażby opublikowane w 2000 r. wspomnienia uciekiniera z getta w Rohatynie Jacka Glotzera *I Survived the German Holocaust Against All Odds. A Unique and Unforgettable Story of a Struggle for Life*¹²⁵. Pojawiła się w nich m.in. rodzina Sikorskich, która udzieliła czasowego schronienia grupie uciekinierów z getta. Po pięciu dniach gospodarz w obawie przed wzmocnionymi patrolami niemieckimi ograniczył liczbę ratowanych do trzech osób, w związku z czym Jack Glotzer wraz z innymi Żydami musieli opuścić gospodarstwo Sikorskich. Schronienie udało się im znaleźć w stodole Dubskiego, lecz po dwóch tygodniach, nie chcąc narażać jego rodziny, porzucili także to miejsce. Autor niestety nie pamięta nazwisk wszystkich pomagających mu Polaków. Wspomina m.in.: „Pewnej nocy, pod koniec kwietnia 1944 r. próbowaliśmy zejść do wioski. Mieszkali tam Polacy, a jeden z nich bardzo nam pomagał. Gdyby nie on, umarlibyśmy z głodu, niestety nie pamiętam jego nazwiska. Inni Polacy też byli nam przychylni, opowiadali, co dzieje się na wojnie, i dawali nadzieję. W tamtą pamiętną noc, gdy schodziliśmy do wioski, usłyszeliśmy strzały i nagle zobaczyliśmy słupy ognia. Ukraińcy dowiedzieli się, że Polacy pomagają Żydom, zastrzelili ich i spalili ich domy”¹²⁶. O pomocy żywnościowej, którą nieśli Żydom mieszkańcy Rohatyna i pobliskich wsi, pisała także Sylvia Lederman w swoich wspomnieniach *Sheva's Promise* opublikowanych w Stanach Zjednoczonych w 2013 r. Ponadto przywołała postać swojej przedwojennej polskiej znajomej, która przekazała jej własny akt urodzenia. Prawdopodobnie chodzi o Hannę Buczek, gdyż pod takim nazwiskiem ukrywała się Sylvia Lederman¹²⁷. Rohatyna dotyczą także wspomnienia Alexandra Kimela opublikowane w zbiorowej publikacji *Life in the ghettos during the Holocaust*¹²⁸. Autor wspomniał Polaków – Matusiaka i Koenigsberga (wraz z córkami Janiną, Urszulą oraz Czesławą), którzy udzielili schronienia rodzinie Kimelów.

Na uwagę zasługują także wydane w 2005 r. wspomnienia pochodzącej z zamożnej rodziny żydowskiej Mili Sanberg-Mesner *Light from the Shadows*, w których opisała pomoc niesioną jej rodzinie przez Albina Tylla¹²⁹ z Kołomyi. Zaprzyjaźnił się on z siostrą autor-

¹²⁴ Zob. M. Najder, *Rewanż*, Warszawa 2013.

¹²⁵ Internetowe wydanie jego wspomnień zostało w 2018 r. przetłumaczone na język polski https://rohatynjewishheritage.org/wp-content/uploads/2018/09/glotzer_i_survived_p_1809p_a4.pdf, dostęp 5 VII 2020 r.
¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ S. Lederman, *Sheva's Promise – Chronicle of Escape from a Nazi Ghetto*, New York 2013.

¹²⁸ A. Kimel, *Autobiographical Notes* [w:] *Life in the Ghettos During the Holocaust*, red. E.J. Sterling, New York 2005.

¹²⁹ We wspomnieniach funkcjonuje jako Albin Thiel. Niewątpliwie jednak chodzi o Albina Tylla z Kołomyi uhonorowanego tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata w 2012 r.

ki wspomnień podczas okupacji sowieckiej, gdy pracowali razem w ratuszu w Kołomyi, a następnie w okresie eksterminacji miejscowych Żydów udzielał jej rodzinie zakrojonej na szeroką skalę pomocy. Między innymi regularnie dostarczał żywność do kołomyjskiego getta¹³⁰.

Interesujące są także wydane wspólnie w jednym tomie wspomnienia Renate Krakauer i jej ojca Williama Tannenzapfa. W obliczu nasilenia się akcji antyżydowskich w Stanisławowie Żydówka Charlotte, matka kilkunastomiesięcznej wówczas autorki wspomnień, skontaktowała się ze swoją przedwojenną sąsiadką Polką Poliszową (imię nieznane). Za jej pośrednictwem nawiązała kontakt z Józią (nazwisko nieznane), która przed wojną była służącą brata Poliszowej, ta zaś za sowite wynagrodzenie zorganizowała schronienie dla dziewczynki u swojej owdowiałej siostry Maryni w Puźnikach, na terenie przedwojennego województwa tarnopolskiego¹³¹.

Dotychczasowa analiza literatury pozwoliła na ustalenie 275 nazwisk osób zaangażowanych w pomoc osobom narodowości żydowskiej na terenie województwa stanisławowskiego, z czego 76 osób na skutek niesionej pomocy poniosło śmierć. Warto w tym miejscu podkreślić, że wśród ofiar wskazanych w literaturze 48 to wspomniani mieszkańcy Doliny zamordowani przez Niemców podczas masowej egzekucji. Przypadki te wymagają jednak skrupulatnej weryfikacji.

Baza źródłowa i perspektywy dalszych badań

Skromna literatura przedmiotu sprawia, że podstawowym źródłem informacji o pomocy niesionej przez Polaków Żydom na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego są dokumenty (wytworzone przeważnie po II wojnie światowej) rozproszone po archiwach i instytucjach w kraju oraz za granicą.

Kluczowym materiałem źródłowym do badań nad pomocą są dokumenty zgromadzone przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie w procesie przyznawania tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Nie mniej ważny materiał źródłowy dla badań nad pomocą znajduje się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie. Szczególnie ważną jego częścią wydają się relacje (zespół 301) i wspomnienia (zespół 302). Omawiany zasób zawiera 164 relacje z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego.

W niewielkim stopniu wykorzystywane przez historyków, a niezwykle istotne w badaniach nad postawami Polaków w obliczu Zagłady na terenie badanego województwa są materiały przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, zwłaszcza te dotyczące osób represjonowanych za pomoc ludności żydowskiej, zgromadzone w zespole nr 392 (tzw. śledztwo Bielawskiego). Dotyczą one te dotyczą 38 spraw z obszaru byłego województwa stanisławowskiego. Wyniki może przynieść także analiza materiałów śledztw

¹³⁰ M. Sandberg-Mesner, *Light from the Shadows*, 2005, http://www.polish-jewish-heritage.org/pol/06-05_From-Alinka-Light_from_the_shadows.html, dostęp 10 XII 2018 r.

¹³¹ W. Tannenzapf, R. Krakauer, *Memories from the Abyss. But I had a Happy Childhood*, Toronto 2009.

prowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach. Są to akta trzech spraw (łącznie 30 tomów) o popełnienie zbrodni na ludności żydowskiej w Stryju¹³², Stanisławowie¹³³ oraz Łyścu¹³⁴.

Szczątkowe informacje na temat postaw mieszkańców przedwojennego województwa stanisławowskiego znajdują się w Archiwum Akt Nowych. Na szczególną uwagę zasługuje dokumentacja wytworzona przez Delegaturę Rządu RP na Kraj zgromadzona w zespole nr 1325, w tym przede wszystkim dokumenty Biura Wschodniego Delegatury Rządu RP na Kraj z lat 1943–1944¹³⁵. Także materiały Rady Głównej Opiekuńczej¹³⁶ oraz Rządu Generalnego Gubernatorstwa¹³⁷ mogą rzucić światło na sytuację ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką czy organizowane akcje ratownicze. Ważne dla omawianego tematu są także pochodzące ze zbioru nr 1521 ankiety przeprowadzone przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację¹³⁸. Dziesięć z nich dotyczy mieszkańców województwa stanisławowskiego, a trzy mówią o tej samej osobie. Zawarte w nich dane są jednak niepełne i wymagają weryfikacji. Interesujących wiadomości mogą dostarczyć również dokumenty na temat stosunków polsko-żydowskich zebrane przez Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów, obejmujące pokaźną liczbę relacji oraz dokumentów pochodzących od historyków, rodzin i instytucji¹³⁹. Wymagają one jednak szczegółowej weryfikacji. Wartość dla opracowywanego tematu mogą mieć ponadto zasoby Archiwum Wschodniego w Warszawie liczące przynajmniej kilkanaście relacji osób mieszkających w czasie okupacji na obszarze dawnego województwa stanisławowskiego¹⁴⁰.

Uzupełnieniem materiału źródłowego są także nagrane relacje zgromadzone przez Fundację Zapisu Historii Ocalałych z Shoah Stevena Spielberga, a udostępniane przez USC Shoah Foundation Institute for Visual History and Education. Ponad tysiąc spośród tych notacji wzmiankuje o wydarzeniach z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego. W trakcie dotychczasowego rekonesansu badawczego przeanalizowano

¹³² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), Akta śledztwa 37/2011/Zn, Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa dotyczącej wymordowania w okresie od 1 VII 1941 do 5 VII 1943 r. ok. 1500 osób narodowości żydowskiej – mieszkańców Stryja oraz osób osadzonych w stryjskim getcie, t. 1–6.

¹³³ AIPN Ka, Akta śledztwa 72/2013/Zn, Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej ludobójstwo, popełnionej w okresie od sierpnia 1941 r. do lutego 1944 r. w Stanisławowie, t. 1–6.

¹³⁴ AIPN, Ka, Akta śledztwa 45/2002/Zn, Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej w 1943 r. w miejscowości Łyśiec, t. 1–18.

¹³⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół nr 1325, 202/II, Akta Delegatury Rządu RP na Kraj, t. 49, 53, 70–73.

¹³⁶ AAN, Zespół nr 216, Rada Główna Opiekuńcza. Polski Komitet Opiekuńczy Lwów.

¹³⁷ AAN, Zespół nr 111, Rząd Generalnego Gubernatorstwa.

¹³⁸ AAN, Zespół nr 1521, 2, 3, 6, 10, Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej.

¹³⁹ AAN, Zespół nr 1916: Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów. Więcej na temat zespołu: J. Żaryn, *Polacy ratujący Żydów w świetle nowych źródeł* [w:] J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*

¹⁴⁰ Kolekcja relacji, m.in. Kazimierza Podhajeckiego (AWI/630), Andrzeja Ramuła (AWI/663), Ewy Tomaczyk (AWI/831), Kazimierza Władyki (AWI/878), Romana Bara (AWI/24) czy Stanisława Flacha (AWI/67); kolekcja dzienników pisanych po polsku w XX w., m.in. dziennik Macelego Najdera (AW II/3696), Poli Najder (AW II/3697) czy Stanisławy Kupczykowskiej (AW/II/236A/Ł).

kilkadziesiąt relacji udostępnionych na stronie fundacji¹⁴¹, łącznie ponad 150 godzin nagrań. Pogłębione wywiady z ocalałymi są niewątpliwie cennym źródłem do badań nad przebiegiem Zagłady oraz stosunkami polsko-żydowskimi, jednak przestudiowany materiał nie wnosi zbyt wiele do tematu pomocy. Kwestia ta pojawia się marginalnie jedynie w kilku notacjach i dotyczy przeważnie osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Niezbędna do prowadzenia dalszych badań jest także kwerenda w zasobie Państwowego Archiwum Obwodu Iwanofrankowskiego (Derżawnyj Archiw Iwano-Frankiwskoji Oblasti). Przydatne mogą okazać się również kwerendy w Amerykańskim Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie (The United States Holocaust Memorial Museum), Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Studium Polski Podziemnej w Londynie, a także w archiwach niemieckich (m.in. Bundesarchiv – Aussenstelle Ludwigsburg).

Opracowywany materiał źródłowy niesie ze sobą pewne problemy metodologiczne. Dotyczy to zwłaszcza dokumentów osobistych, wspomnień i nagranych relacji. Tylko nieliczne pamiętniki spisane w trakcie Zagłady przetrwały zawieruchę wojenną i zostały zarchiwizowane. Zdecydowana większość ocalałych przedstawiła swoje relacje już po wojnie przed komisjami badania zbrodni hitlerowskich oraz komisjami żydowskimi. Jakkolwiek stanowią one bardzo ważne i interesujące poznawczo świadectwo, to ich wykorzystywanie wymaga od historyków dużej dozy ostrożności i weryfikowania zawartych w nich treści. Niejednokrotnie – zwłaszcza w odniesieniu do relacji polsko-żydowskich – są to jedyne źródła pozwalające odtworzyć realia omawianego okresu. Największe utrudnienie stanowi jednak fakt, że nie wszyscy autorzy byli bezpośrednimi świadkami wydarzeń, o których wspominają, a swoje przekazy na temat postaw mieszkańców czy akcji ratowniczych opierają na wiadomościach uzyskanych od osób trzecich. Problem stanowi ponadto czas powstania źródła, niekiedy bardzo odległy od opisywanych wydarzeń. Ze względu na traumatyczny charakter przeżyć znaczna część Żydów dopiero po wielu latach zdecydowała się na zredagowanie swoich wspomnień. Uwaga ta odnosi się również do zeznań świadków w śledztwach dotyczących zbrodni popełnionych na osobach narodowości żydowskiej. Im później relacja została przekazana czy spisana, tym większe prawdopodobieństwo, że zawarty w niej obraz codzienności okupacyjnej i stosunków polsko-żydowskich uległ zniekształceniu.

Zjawisko pomocy udzielanej społeczności żydowskiej przez Polaków w dawnym województwie stanisławowskim było do tej pory traktowane marginalnie, a historycy w swoich badaniach ograniczyli się jedynie do zasygnalizowania pewnych zjawisk. Dotychczasowa literatura podejmowała ten temat w ujęciu bardzo szerokim, ogólnopolskim, zdecydowanie rzadziej odnosiła się natomiast do konkretnych regionów. W konsekwencji nie powstało syntetyczne opracowanie poruszanego problemu, a stan wiedzy nie tylko o pomocy udzielanej Żydom w czasie Zagłady na terenie dawnego województwa stanisławowskiego, ale również tamtejszych relacji polsko-żydowskich jest dalece niewystarczający.

¹⁴¹ <http://sfi.usc.edu/>, dostęp 20 XII 2021 r.

Badając akcje pomocowe, nie można pomijać złożonego problemu relacji polsko-żydowskich, który należy rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Konieczne jest przede wszystkim uwzględnienie specyfiki przedwojennego województwa stanisławowskiego, w tym składu narodowościowego tego terenu z dominującą liczbą ludności ukraińskiej, a także obrazu stosunków społecznych w okresie II Rzeczypospolitej oraz później, podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej. Zdając sobie sprawę z tego, że na decyzje i działania Polaków wpływało w dużej mierze ich własne położenie w rzeczywistości okupacyjnej, podczas analizy tego zagadnienia należy uwzględnić także represje, które dotknęły społeczeństwo polskie w czasie II wojny światowej. Pozwoli to umieścić zjawisko pomocy Żydom w szerszej perspektywie badawczej, tak ważnej dla precyzyjnego i możliwie jak najszerszego omówienia tego tematu.

Na podstawie dogłębnej analizy materiału źródłowego – pochodzącego z zasobów krajowych i zagranicznych – można stwierdzić, że badania nad głównym tematem powinny koncentrować się na pomocy (skala, formy, czas trwania, skutki) oraz osobach ratujących i ratowanych (kim byli, czy zachodziły między nimi wcześniej jakieś relacje, jakie motywacje im towarzyszyły). Prowadzone badania powinny zatem skupiać się na odpowiedzi na następujące pytania: kto udzielał pomocy? Gdzie i kiedy miało to miejsce? W jaki sposób jej udzielano, dlaczego i komu? Szczególnie istotne wydają się zwłaszcza dwa ostatnie pytania. W ciągu dalszych prac należy ponadto podjąć próbę sporządzenia wykazu poszczególnych aktów pomocy, dzięki czemu będzie możliwe przedstawienie konkretnych, aczkolwiek ograniczonych (ze względu na niemożność odnalezienia czy zweryfikowania wszystkich przypadków), informacji i w konsekwencji całościowe opracowanie tematu z uwzględnieniem danych ilościowych, co z kolei pozwoli na zestawienie województwa stanisławowskiego z innymi regionami przedwojennej Polski.

אֵלֵינוּ מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ
וְעַתָּה מִלְּפָנֶיךָ יְיָ אֱלֹהֵינוּ



Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa śląskiego w latach 1939–1945



LEGENDA

- ⊙ **Katowice** siedziba władz rejencji
- Cieszyn siedziba władz powiatu po 1939 r.
- Frysztat siedziba władz powiatu do 1939 r.
- granica przedwojennego województwa
- ⋯ granica rejencji
- granica przedwojennego powiatu
- tereny włączone do Rzeszy (struktura powiatowa)

Aleksandra Namysłó

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach

ORCID 0000-0001-6922-8079

Mieszkańcy przedwojennego województwa śląskiego niosący pomoc Żydom w okresie II wojny światowej. Stan badań i zarys problemu

Zagadnienie pomocy udzielanej Żydom przez mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego w okresie II wojny światowej nie stało się do tej pory przedmiotem odrębnych badań. Być może dzieje się tak dlatego, że w okresie okupacji niemieckiej polski Górny Śląsk nie stanowił samodzielnej jednostki administracyjnej, ale został zespolony w jeden organizm m.in z Zagłębiem Dąbrowskim, które wcześniej należało do województwa kieleckiego, oraz kilkoma powiatami przedwojennego województwa krakowskiego. Dlatego też autorzy nielicznych prac poruszających, często tylko marginalnie, problematykę relacji mieszkańców tego obszaru z ich żydowskimi sąsiadami w okresie II wojny światowej odnosili ją, co zrozumiałe, do całego obszaru nowo utworzonej struktury administracyjnej, tj. rejencji katowickiej, lub też tylko do jej wschodniej części (tzw. Ostoberschlesien, niem. *Wschodni Górny Śląsk*), która była zdominowana przez ludność żydowską.

Niniejszy tekst ma na celu zaprezentowanie aktualnego stanu badań nad zasygnalizowanym zagadnieniem oraz wprowadzenie czytelnika w historię skomplikowanego terytorialnie, narodowo, wyznaniowo i kulturowo regionu Górnego Śląska i jej wpływu na relacje narodowościowe na tym obszarze.

Charakterystyka obszaru badawczego

Województwo śląskie i zmiany administracyjne w jego obrębie w okresie II wojny światowej

Województwo śląskie powstało formalnie 15 lipca 1920 r. na mocy ustawy Sejmu Ustawodawczego RP¹, zanim jeszcze rozstrzygnięto polsko-niemiecki spór o przynależność Górnego Śląska i polsko-czechosłowacki o Śląsk Cieszyński. Ustawa nadawała mu status województwa autonomicznego². Dopiero Rada Ambasadorów w konsekwencji przeprowadzonego

¹ DzU 1920, nr 73, poz. 497, Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 VII 1920 r. zawierająca Statut Organiczny województwa śląskiego.

² Status autonomii województwa polegał przede wszystkim na posiadaniu odrębnego sejm (Sejm Śląski). Do jego kompetencji należało: organizowanie całokształtu życia społecznego i gospodarczego w województwie śląskim poprzez uchwalanie własnych ustaw i akceptację ustaw parlamentu RP. Sejm Śląski miał własny skarb i nadzorował prace samorządu komunalnego (J. Ciągwa, *Autonomia województwa śląskiego (1922–1939)*,

na tym terenie plebiscytu oraz trzech powstań zbrojnych decyzją z 20 października 1921 r. podzieliła Górny Śląsk i tym samym ustaliła granice województwa śląskiego. Tworzyła je wschodnia część regionu, stanowiąca co prawda tylko 1/3 obszaru plebiscytowego, ale za to wysoko uprzemysłowiona (85 proc. zasobów węgla i 75 proc. zakładów przemysłowych)³.

W praktyce województwo śląskie zaczęło funkcjonować wraz z wkroczeniem polskiego wojska na teren przyznanej Polsce części Górnego Śląska, czyli 22 czerwca – 4 lipca 1922 r.⁴ W chwili powstania województwo obejmowało obszar 4216 km kw.⁵ i liczyło 1 125 528 mieszkańców⁶, z czego około 70 proc. było narodowości polskiej i 30 proc. – niemieckiej⁷. Dzieliło się na 9 powiatów wiejskich: katowicki, lubliniecki, pszczyński, tarnogórski, rudzki, rybnicki, świętochłowicki, bielski, cieszyński, oraz trzy powiaty miejskie: Bielsko, Katowice i Królewska Huta (od 1934 r. Chorzów)⁸.

Po zajęciu tego obszaru przez wojska niemieckie w pierwszych dniach września 1939 r. i zainstalowaniu tam władzy okupacyjnej decyzją Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r. przedwojenne województwo śląskie (bez pow. lublinieckiego) wcielono do III Rzeszy. Wraz z częścią województw kieleckiego (powiaty: będziński, miejski sosnowiecki i około 1/3 pow. olkuskiego) i krakowskiego (powiaty bialski i żywiecki, część powiatów chrzanowskiego i wadowickiego) znalazło się ono w nowo utworzonej jednostce administracyjnej Prowincji Śląskiej (od 1941 r. – Prowincji Górnośląskiej) – rejencji katowickiej. W jej skład weszły również tereny należące przed wojną do III Rzeszy (rejencji opolskiej), tj. powiaty: zabrzański, bytomski i gliwicki⁹.

W odniesieniu do przedwojennego województwa śląskiego wraz z terenami rejencji katowickiej należącymi przed wojną do województw kieleckiego i krakowskiego administracja niemiecka nieformalnie stosowała wspomniany już termin Ostoberschlesien. Wschodnie rubieże tego obszaru natomiast, obejmujące Zagłębie Dąbrowskie, Zagłębie Chrzanowsko-Jaworznickie, powiaty: olkuski, żywiecki i bielski, które po kilku akcjach przesiedleńczych stały się miejscem koncentracji Żydów ze wschodniej części rejencji, określano mianem Oststreifen (*niem.* wschodnie pasy)¹⁰.

Katowice 1988, s. 10–14. Zob. też W. Dąbrowski, *Autonomia Województwa Śląskiego. Studium prawnicze*, Warszawa 1927).

³ Zob. np. M.W. Wanatowicz, *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*, Katowice 1994, s. 13–40; M. Czapliński, *Śląsk od pierwszej po koniec drugiej wojny światowej* [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński et al., Wrocław 2007, s. 393–410.

⁴ M.W. Wanatowicz, *Województwo śląskie na tle Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Województwo śląskie (1922–1939)*, red. F. Serafin, Katowice 1996, s. 16.

⁵ Po przyłączeniu Zaolzia do Polski w 1938 r. powierzchnia województwa śląskiego zwiększyła się o 805 km kw.

⁶ M.W. Wanatowicz, *Województwo śląskie...*, s. 16.

⁷ B. Reiner, *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922–1939. Wybrane zagadnienia*, Opole 1977, s. 62.

⁸ W 1924 r. zlikwidowano powiat rudzki, a w 1938 r. zajęty obszar Zaolzia wcielono do powiatu cieszyńskiego. W 1939 r. zlikwidowano powiat świętochłowicki (M.W. Wanatowicz, *Województwo śląskie...*, s. 16).

⁹ R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006, s. 82–130.

¹⁰ *Idem*, *Górny Śląsk w strukturze terenów wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1997, t. 22, s. 135–136.

Pod względem administracyjnym na obszarze przedwojennego województwa śląskiego ustanowiono dwa powiaty miejskie (Stadtkreise): Kattowitz i Königshütte, oraz następujące powiaty ziemskie: Bielsko, Katowice, Pszczyna, Rybnik, Cieszyn, Tarnowskie Góry¹¹. Rejencja katowicka liczyła 4,3 mln mieszkańców¹².

Stosunki narodowościowe na terenie przedwojennego województwa śląskiego przed wojną i podczas jej trwania

Województwo śląskie powstało na terenach, które przed I wojną światową należały do dwóch państw: Królestwa Prus i Monarchii Austro-Węgierskiej. Dlatego też, choć stanowiło ono jedną spójną terytorialnie jednostkę administracyjną, widać było wyraźny podział między górnosląską (pruską) i cieszyńską (austriacką) częścią województwa. Różnice dotyczyły struktury narodowościowej i wyznaniowej, poczucia identyfikacji narodowej, poziomu rozwoju gospodarczego oraz prawodawstwa. Dlatego też, jak zauważył Marek Czaplinski: „W świadomości społecznej podział na »Górnosłazaków« i »Cieszyniaków« utrzymywał się aż do końca [II RP]. Wiązało się to w dużym stopniu z odmiennymi tradycjami, ale też z różnymi stosunkami społecznymi, jako że Górny Śląsk był najbardziej uprzemysłowionym regionem Polski, podczas gdy przemysłowa część Śląska Cieszyńskiego przypadła głównie Czechosłowacji”¹³.

Pierwszy powszechny spis ludności z 30 września 1921 r. na skutek braku decyzji o przynależności sporej części Górnego Śląska objął tylko Śląsk Cieszyński. Mieszkało tam 144 671 osób¹⁴. Spis przeprowadzony w 1931 r. wykazał, że w całym województwie mieszkało 1 295 027 osób, z czego w jego górnosląskiej części – 1 129 024¹⁵.

Górny Śląsk był obszarem niejednorodnym narodowościowo. U progu kształtowania się granic województwa najliczniejszą grupę narodowościową stanowili Niemcy (340–350 tys.), przy czym do końca lat dwudziestych XX w. z województwa śląskiego wyjechało ich około 150 tys.¹⁶ Według powszechnego spisu ludności z grudnia 1931 r. w efekcie migracji spośród prawie 1 mln 300 tys. osób mieszkających w województwie tylko 90 545 zadeklarowało, że na co dzień posługuje się językiem niemieckim¹⁷, ale zdaniem historyków nie odzwierciedlało to stanu faktycznego¹⁸. Według badaczy polskich na polskim Górnym

¹¹ W czerwcu 1941 r. połączono dwa powiaty i utworzono nowy powiat ziemski Bytom-Tarnowskie Góry.

¹² M. Czaplinski, *Śląsk...*, s. 455; R. Kaczmarek, *Górny Śląsk...*, s. 82–159. Zob. też *idem*, *Pod rządami gauliterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1998; I. Sroka, *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządem wojskowym*, Katowice 1975; K. Fiedor, *Josef Wagner – wielkorządca Śląska w latach 1934–1941* [w:] *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, red. D. Kisielewicz, Opole 2001, s. 197–199.

¹³ M. Czaplinski, *Śląsk...*, s. 438.

¹⁴ *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Śląsk Cieszyński*, Warszawa 1927, s. 3 („Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny”, t. 30).

¹⁵ *Drugi powszechny spis ludności z 9 XII 1931 r. Przegląd ogólny*, Warszawa 1937, s. 20; F. Serafin, *Stosunki społeczne i demograficzne* [w:] *Województwo śląskie...*, s. 80.

¹⁶ M. Czaplinski, *Śląsk...*, s. 439.

¹⁷ *Statystyka Polski, Seria C*, z. 54, Warszawa 1937, s. 68.

¹⁸ M.W. Wanatowicz, *Województwo śląskie...*, s. 21.

Śląsku mieszkało 130–210 tys. Niemców¹⁹, natomiast zdaniem historyków niemieckich żyło ich tam wówczas około 250 tys.²⁰

Niemcy dominowali wśród miejscowych właścicieli przedsiębiorstw i majątków ziemskich oraz wśród inteligencji. W pierwszych latach funkcjonowania województwa ludność polska stanowiła zdecydowaną większość wśród chłopów i robotników, niewielki jej odsetek znalazł się w grupie inteligencji i drobnomieszczactwa. Dopiero na skutek wyjazdu Niemców pracujących w sektorach związanych z tą warstwą społeczną ich miejsce zajęli Polacy – głównie przybysze z Małopolski, a także z innych dzielnic Polski²¹.

Inne grupy narodowościowe zamieszkujące województwo śląskie były nieliczne. U progu przyznania Polsce części Górnego Śląska Żydzi stanowili 1,1 proc. wszystkich mieszkańców tego terenu, a u schyłku II RP – 1,6 proc. Na polskim Górnym Śląsku mieszkali również, w liczbie 200–400, przybysze z Francji, Belgii, Stanów Zjednoczonych i Czech, związani z kapitałem przemysłowym krajów ich pochodzenia²².

Charakterystyczne dla omawianego regionu było występowanie sporej grupy ludności autochtonicznej o nieskrystalizowanej tożsamości narodowej (Ślązacy, „tutejsi”). Według Wojciecha Korfantego stanowiła ona 1/3 mieszkańców regionu²³. Grupa ta, w dużej części hołdująca idei separatyzmu regionalnego, do wybuchu II wojny światowej była traktowana jako narzędzie walki, wykorzystywane przez stronę zarówno polską, jak i niemiecką. Wraz z postępującą polonizacją, prowadzoną konsekwentnie przez polską administrację województwa, i rozwojem polskiej świadomości narodowej w regionie liczba „tutejszych” systematycznie się zmniejszała²⁴.

W wyniku zmian terytorialnych i administracyjnych wprowadzonych przez okupanta w pierwszych tygodniach wojny na stosunkowo niewielkim obszarze zostały scalone ziemie odmienne pod względem kulturowym i historycznym, będące mozaiką różnych tradycji i kultur, tożsamości narodowych i mentalności. Zajmując polski Górny Śląsk, Niemcy dobrze orientowali się w kwestii specyficznych układów narodowościowych na tym terenie. Podejmowane przez nich działania miały doprowadzić do zmiany zastanej sytuacji, zgodnie z forsowaną tezą, że rdzenni mieszkańcy tego regionu (wspomniani już Ślązacy, „tutejsi”) należą do niemieckiej „grupy rasowej”.

W tym celu przygotowano i przeprowadzono w marcu 1941 r. akcję obowiązkowego wpisu mieszkańców przedwojennego polskiego Górnego Śląska na niemiecką listę narodowościową (Deutsche Volksliste). Obowiązek wpisania się na listę nie dotyczył mieszkańców ziem przedwojennych województw krakowskiego i kieleckiego (w tym Zagłębia Dąbrowskiego), chociaż tamten obszar również został objęty akcją. Z danych spisowych przeprowadzonej jeszcze pod koniec 1939 r. ewidencji mieszkańców, zwanej popularnie palcówką, wynikało, że wschodnią część rejencji katowickiej (łącznie

¹⁹ F. Serafin, *Stosunki...*, s. 87.

²⁰ M. Czapliński, *Śląsk...*, s. 439.

²¹ M.W. Wanatowicz, *Województwo śląskie...*, s. 22.

²² F. Serafin, *Stosunki...*, s. 89.

²³ M. Czapliński, *Śląsk...*, s. 439.

²⁴ M.W. Wanatowicz, *Województwo śląskie...*, s. 22.

z Zagłębiem Dąbrowskim) zamieszkiwało zaledwie 0,7 proc. osób przyznających się do narodowości niemieckiej. W Bielsku i tzw. zaolziańskiej części powiatu cieszyńskiego do narodowości polskiej przyznało się 42 proc. mieszkańców. W byłej górnośląskiej części województwa śląskiego narodowość niemiecką zadeklarowało wówczas 95 proc. mieszkańców, a polską – zaledwie 4,75 proc. Masowe deklarowanie narodowości niemieckiej przez ludność tego obszaru wynikało z kilku powodów, m.in. ze strachu przed terrorem niemieckim i wysiedleniami, a także ze wsparcia dla takiej postawy ze strony rządu na emigracji i hierarchów Kościoła katolickiego (tzw. metoda maskowania rzeczywistej narodowości)²⁵.

Akcję wpisu na DVL rozpoczęto wiosną 1941 r., a zakończono jesienią 1943 r. Oprócz reichsdeutscheów za obywateli Rzeszy uznano osoby zaszeregowane do I i II grupy DVL (Niemcy aktywni politycznie przed wojną). Na ogólną liczbę 2 362 253 osób mieszkających w październiku 1943 r. w rejencji katowickiej, na volkslistę wpisano 1 353 463. Największą grupę Górnoślązaków zaliczono do grupy III (częściowo spolonizowanych). Za Polaków, których nie objęto akcją, uznano 826 071 osób²⁶. Władze niemieckie planowały wysiedlenie ich do Generalnego Gubernatorstwa. Według ustaleń Ryszarda Kaczmarka ogółem z Prowincji Górnośląskiej wywieziono 21 249 rodzin (81 339 osób), z czego 11 268 rodzin przesiedlono wewnątrz regionu. Do GG wysiedlono 22 148 osób, na roboty do Rzeszy – 5,1 tys., a do obozów dla Polaków (tzw. Polenlager) trafiło 9016 osób²⁷.

Ludność żydowska w przedwojennym województwie śląskim i jej losy w okresie II wojny światowej

Przed wojną ludność żydowska stanowiła niewielki odsetek ogółu mieszkańców województwa śląskiego. W pierwszych latach jego funkcjonowania zdecydowaną większość w gminach wyznaniowych stanowili Żydzi wychowani w kulturze niemieckiej. Według danych tych gmin w 1921 r. w województwie śląskim mieszkało 10,5 tys. Żydów²⁸, z czego do 1924 r. wyemigrowało około 8 tys. Żydów proniemieckich, wywodzących się ze środowisk dawno osiadłych na tym terenie. Swoje przywiązanie do państwa niemieckiego manifestowali otwarcie, określając siebie nie jako Żydów, ale „Niemców wyznania mojżeszowego”. Odrzucenie tradycyjnych wzorców życia i izolacjonizmu, asymilacja językowa i kulturowa, pogardzanie tym, co „dosadnie żydowskie”, a reprezentowane przez Ostjuden, prowadziło dobrze wykształconych i zamożnych Żydów z miast górnośląskich do

²⁵ I. Sroka, *Polityczny spis ludności w rejencji katowickiej (17–23 grudnia 1939 roku)*, „Zaranie Śląskie” 1969, z. 3, s. 368.

²⁶ Na podstawie tabeli przedstawiającej wyniki wpisu ludności rejencji katowickiej na Volkslistę (stan z 10 X 1943 r.) w: Z. Boda-Krężel, *Sprawa Volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*, Opole 1978, s. 36–37. Na temat stosunków narodowościowych zob. E. Serwański, *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku 1939–1945*, Warszawa 1963; Z. Izdebski, *Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku*, Katowice 1946; W. Długoborski, A. Sefer, *Wstęp [w:] Położenie ludności w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Poznań 1983 („Documenta Occupationis”, t. 11); I. Sroka, *Górny Śląsk...*

²⁷ R. Kaczmarek, *Górny Śląsk...*, s. 201–206.

²⁸ W. Jaworski, *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 1997, s. 32.

ekstrawersji społecznej. Do wybuchu II wojny światowej zajmowali oni znaczące miejsce w strukturze społecznej tego regionu²⁹.

W drugiej połowie lat dwudziestych XX w. miejsce Żydów proniemieckich stopniowo zaczęli zajmować poszukujący lepszych warunków bytowych i materialnych Żydzi napływający z byłego Królestwa Polskiego i Galicji. Według Wojciecha Jaworskiego do wybuchu II wojny światowej w województwie śląskim osiedliło się ponad 13 tys. Żydów³⁰. Jednakże mimo przewagi liczebnej przybyszów gminami wyznaniowymi nadal zarządzali – ze względu na swój wysoki status materialny – będący w mniejszości Żydzi proniemieccy. Wzrost liczby ludności żydowskiej w województwie nastąpił także w latach trzydziestych XX w. wraz z napływem Żydów – uchodźców z Austrii, Niemiec i Czechosłowacji. W październiku 1938 r. Górny Śląsk stał się miejscem czasowego lub trwałego pobytu Żydów mających obywatelstwo polskie, usuniętych z III Rzeszy³¹. W 1939 r., jeszcze przed wybuchem wojny, w województwie śląskim przebywało 23 571 Żydów, co stanowiło 1,65 proc. ogółu mieszkańców. W górnośląskiej części województwa mieszkało ich 15 273, a w cieszyńskiej – 8798³².

Powstanie rejencji katowickiej, a przede wszystkim przyłączenie do Górnego Śląska części przedwojennego województw kieleckiego i krakowskiego przyczyniło się do wzrostu liczby Żydów na tym obszarze. Przeprowadzony w grudniu 1939 r. spis ludności, tzw. palcówka, wykazał, że w całej rejencji katowickiej narodowość żydowską zadeklarowało 88 746 osób, z czego 83 624 posługiwały się na co dzień językiem żydowskim. Zdecydowana większość tej grupy mieszkała w Zagłębiu Dąbrowskim. Na terenie przedwojennego województwa śląskiego deklaracje takie złożyło 11 782 osób (język żydowski – 8,1 tys.). W byłej górnośląskiej części województwa według spisu mieszkało 1908 osób narodowości żydowskiej, a w części austriackiej – 9782. Zdecydowana większość żydowskich mieszkańców rejencji, tj. 76 964 osoby, zamieszkiwała wówczas obszar tzw. Oststreifen³³.

Pierwotnie celem polityki niemieckiej wobec Żydów mieszkających na terenie przedwojennego polskiego Górnego Śląska było ich wysiedlenie. 13 września 1939 r. Naczelne Dowództwo Wehrmachtu wystosowało do dowódcy Grupy Armii Południe rozkaz przeprowadzenia natychmiastowej deportacji Żydów ze wschodniej części Górnego Śląska, czyli z przedwojennego województwa śląskiego, na obszar leżący na wschód od Sanu, ale zrealizowano go dopiero pod koniec października. Przetransportowanych tam, wyznaczonych imiennie przez władze gminne, mężczyzn z Katowic, Chorzowa, Bielska, Lipin, Świętochłowic pod groźbą rozstrzelania zmuszono do przekroczenia granicy z ZSRR.

²⁹ *Ibidem*, s. 33–36, s. 148; W. Jaworski, *Żydzi w województwie śląskim w okresie międzywojennym*, Katowice 1991, s. 8, *idem*, *Stosunki demograficzne ludności żydowskiej w województwie śląskim w latach 1922–1939*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1991, t. 19, s. 227; A. Konieczny, *Ludność żydowska na Śląsku w świetle spisu z 17 maja 1939 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, t. 15, s. 378; *idem*, *Transporty Żydów z Górnego Śląska do obozu w Terezynie (1942–1944)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2001, t. 24, s. 444.

³⁰ W. Jaworski, *Ludność...*, s. 147.

³¹ *Ibidem* s. 32.

³² *Ibidem*, s. 35.

³³ I. Sroka, *Polityczny spis...*, s. 368.

Kolejne wysiedlenia przeprowadzono już wewnątrz rejencji katowickiej: usunięto Żydów z jej zachodniego pasa i przeniesiono ich bliżej granicy z GG. Na przełomie maja i czerwca przesiedlenia objęły największe miasta przedwojennego polskiego Górnego Śląska: Bielsko, Cieszyn, Chorzów, Katowice. W sumie 4,5 tys. Żydów przesiedlono do powiatów: Chrzanów, Olkusz, Zawiercie oraz do Trzebini³⁴.

W marcu 1941 r. w rejencji katowickiej (bez przedwojennego niemieckiego Górnego Śląska) mieszkało 97 925 Żydów, a w lipcu o 500 mniej. Po wysiedleniu Żydów z górnośląskiej części przedwojennego województwa śląskiego w Katowicach, Rybniku, Chorzowie i Pszczynie według danych urzędowych zostały 63 osoby narodowości żydowskiej³⁵. Niemcy pozostawili natomiast na miejscu mieszkańców żydowskich cieszyńskiej części przedwojennego województwa śląskiego, gdzie w tym czasie mieszkało ponad 10 tys. Żydów. Ostatnim punktem niemieckiej polityki wysiedleńczej w tym rejonie było przesiedlenie w kwietniu 1941 r. żydowskich mieszkańców Oświęcimia, głównie do miast Zagłębia Dąbrowskiego.

Już kilka miesięcy wcześniej władze niemieckie zrezygnowały z planu oczyszczenia rejencji katowickiej z Żydów. Zastąpiły go programem zatrudniania ludności żydowskiej na miejscu oraz w obozach pracy przymusowej jako taniej siły roboczej pracującej na rzecz gospodarki wojennej III Rzeszy. W tym celu władze niemieckie powołały specjalny urząd, który nie miał swojego odpowiednika ani na pozostałych ziemiach wcielonych, ani w GG – Specjalnego Pełnomocnika Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji do spraw Zatrudniania Obcych Narodowości na Górnym Śląsku (Dienststelle Sonderbeauftragten des RFSSuChdP für fremdvölkischen Arbeitseinsatz in Oberschlesien). Funkcję tę pełnił Albrecht Schmelt³⁶.

Niemieckie władze wojskowe i administracyjne rejencji katowickiej, podobnie jak w innych częściach ziem wcielonych i okupowanych, od pierwszych dni wojny wydawały rozporządzenia ograniczające wszelkie swobody i prawa ludności żydowskiej. Ich głównym celem było wyeliminowanie społeczności żydowskiej z życia gospodarczego oraz odizolowanie jej od ludności „aryjskiej”³⁷. Systematycznie ograniczano swobodę

³⁴ A. Namysło, *Postawy mieszkańców rejencji katowickiej wobec ludności żydowskiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 768–769.

³⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), Rada Starszych Gminy Żydowskiej w Dąbrowie Górniczej, 30, Aufstellung der dem Leiter der jüdischen Kultusgemeinden in Ost-Oberschlesien unterstehenden Ältestenräte der jüdischen Kultusgemeinden, 12 III 1941 r., k. 205–219; AP Katowice, Rada Starszych Gminy Żydowskiej w Dąbrowie Górniczej, 30, Aufstellung der Bevölkerungszahl per 20. Juli 1941 in den dem Leiter der Ältestenräte der jüdischen Kultusgemeinden in Ost-Oberschlesien unterliegenden Kultusgemeinden geordnet nach Stadt und Landkreisen, 1941 r., k. 167–177.

³⁶ A. Konieczny, *Rola Organizacji Schmelt w eksploatacji żydowskiej siły roboczej na Śląsku* [w:] *Zagłada Żydów zagłębiowskich*, red. A. Namysło, Będzin 2004, s. 32–37; N. Szternfinkiel, *Zagłada Żydów Sosnowca*, Katowice 1946, s. 28–29; A. Namysło, *Praca przymusowa jako jedna z metod rozwiązania „problemu żydowskiego” na obszarze Ostoberschlesien (na przykładzie Sosnowca)* [w:] *Z dziejów Żydów w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku. Historia – kultura – zagadnienia konserwatorskie*, Sosnowiec 2011, s. 75–92; *eadem*, *Ostoberschlesien. Organisation und Formen von Beschäftigung der jüdischen Bevölkerung (1939–1943)* [w:] *Arbeit in den nationalsozialistischen Ghettos*, red. J. Hensel, S. Lehnstaedt, Osnabrück 2013, s. 139–158.

³⁷ Na podstawie zarządzeń szefów administracji wojskowej i cywilnej m.in. skonfiskowano wszelką własność osób zbiegłych (Żydów i Polaków), zaprowadzono nadzór niemiecki nad żydowskimi sklepami handlu

poruszania się Żydów w miastach przez tworzenie obszarów, na których obowiązywał ich zakaz przemieszczania się (Judenbann). Równocześnie władze niemieckie pozbawiały Żydów mieszkań przy głównych ulicach miast, a w ich miejsce osiedlały funkcjonariuszy różnych urzędów niemieckich. Dla Żydów wprowadzono separację, a potem odrębne wagony tramwajowe, godzinę policyjną oraz obowiązek noszenia na lewym ramieniu białej opaski z gwiazdą Dawida, zastąpionej w 1941 r. żółtą łatą z gwiazdą Dawida umieszczoną na lewej piersi. Rozporządzeniem prezydenta rejencji katowickiej z 9 maja 1941 r. wprowadzono nakaz przyjęcia przez Żydów dodatkowych imion; mężczyźni otrzymali imię Israel, a kobiety – Sara. Pisemnej zgody miejscowych władz policyjnych wymagało również opuszczenie gminy czy skorzystanie ze środków komunikacji. 30 września 1941 r. na mocy rozporządzenia prezydenta rejencji wprowadzono obowiązek posiadania przez Żydów dokumentu tożsamości (Lichtbildausweis)³⁸.

Mieszkający na terenie Ostoberschlesien Żydzi podlegali utworzonej przez władze niemieckie w styczniu 1940 r. Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska, która stała się organem nadrzędnym wobec wszystkich gmin żydowskich na wspomnianym obszarze i we wschodniej części rejencji opolskiej (powiaty Blachownia i Zawiercie). Na czele Centrali stanął Mojżesz Merin, który konsekwentnie realizował politykę pełnego podporządkowania się władzy niemieckiej, posłusznie i bezwzględnie wypełniając jej polecenia. Był przeciwnikiem jakichkolwiek działań antyniemieckich oraz kontaktów z ludnością „aryjską”³⁹. Taka polityka początkowo się sprawdzała, a Merin zyskiwał zaufanie społeczne. W dwóch największych ośrodkach koncentracji Żydów – w Będzinie i Sosnowcu – nie powstały jeszcze wówczas getta, a sytuacja aprowizacyjna w porównaniu z GG czy Krajem Warty była stosunkowo dobra, co wynikało z niskiego bezrobocia na tym obszarze⁴⁰.

Taki stan rzeczy utrzymał się do drugiej połowy 1941 r. Konieczność zintensyfikowania przez III Rzeszę produkcji zbrojeniowej w związku z agresją na ZSRR spowodowała wzrost liczby transportów młodych ludzi wysyłanych do obozów pracy przymusowej. Na początku 1942 r. w ramach podjętej w grudniu 1941 r. realizacji planu eksterminacji ludności żydowskiej rozpoczęły się pierwsze deportacje Żydów z Ostoberschlesien do KL Auschwitz. Do lipca 1942 r. zlikwidowano mniejsze skupiska żydowskie: w Olkuszu,

detalicznego i zakładami rzemieślniczymi, zablokowano konta bankowe i wszelkie depozyty Żydów, ograniczono wypłaty, oznakowano sklepy, zamknięto żydowskie hurtownie obuwia oraz artykułów skórzaných, bławatnych, konfekcyjnych i jubilerskich, a sklepom detalicznym tych branż zezwolono na sprzedaż towarów ze specjalną zgodą wydaną przez niemiecką władzę magistracką. Jednocześnie ustanowiono komisaryczny zarząd nad żydowskimi instytucjami i zakładami, co było równoznaczne z konfiskatą ich majątku. Został on wkrótce przejęty przez Główny Urząd Powierniczy w Katowicach (Haupttreuhandstelle Ost, HTO) (R. Kaczmarek, *Antyżydowska polityka władz niemieckich w rejencji katowickiej* [w:] *Zagłada Żydów zagłębiowskich...*, s. 16–21).

³⁸ A. Namysło, *Postawy...*, s. 772–774; R. Kaczmarek, *Antyżydowska polityka...*, s. 16–21.

³⁹ A. Namysło, *Centrala Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska* [w:] *Zagłada Żydów zagłębiowskich...*, s. 38–46.

⁴⁰ Zob. *eadem*, *Wpływ kierownictwa Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska na postawy i zachowania Żydów wobec rzeczywistości okupacyjnej* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 176–185.

Zatorze, Kłobucku, Jaworznie, Ząbkowicach, Grodźcu, Trzebini i Blachowni. Od maja do lipca 1942 r. z terenów podlegających Centrali wysiedlono 15 tys. Żydów. Największe wysiedlenie rozpoczęło się 12 sierpnia 1942 r. W ciągu kilku dni spośród 50 tys. Żydów zgromadzonych w Będzinie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Czeladzi 19 tys. wywieziono do KL Auschwitz. W październiku 1942 r. Niemcy zaczęli budować dwa wielkie getta żydowskie: w Sosnowcu – w dzielnicy Środula, i w Będzinie – w dzielnicy Kamionka. Getta zostały zamknięte w maju 1943 r.; na Środuli i Kamionce mieszkało wówczas łącznie ponad 30 tys. Żydów⁴¹.

Jeszcze w czerwcu 1943 r. Niemcy przeprowadzili kolejne masowe wysiedlenie. 19 czerwca 1943 r. wywieźli do KL Auschwitz ośmiu urzędników Centrali, w tym Mojżesza Merina, jego brata Chaima oraz Fany Czarną. W lipcu przesiedlili do getta na Środuli i Kamionce Żydów ze zlikwidowanego w tym czasie getta w Dąbrowie Górniczej⁴². Najpóźniej, 26 sierpnia, zlikwidowano skupisko Żydów w Zawierciu, liczące około 2,5 tys. osób zatrudnionych w miejscowej fabryce szyjącej mundury dla wojska. Likwidacja getta będzińskiego i sosnowieckiego rozpoczęła się w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1943 r. Do 7 sierpnia do KL Auschwitz odtransportowano 30 tys. Żydów, z tego 6 tys. wysłano do obozów pracy przymusowej. Akcja likwidacyjna trwała dłużej, niż planowały to władze niemieckie, bo w gettach na Kamionce i Środuli członkowie Żydowskiej Organizacji Bojowej stawili zbrojny opór. Pod koniec sierpnia w celu uporządkowania i posortowania majątku pożydowskiego Gestapo pozostawiło kilkusetosobową grupę Żydów, systematycznie dołączając do niej osoby wyciągane z bunkrów i kryjówek. Według Sibille Steinbacher na terenie getta w ukryciu pozostawało wówczas około 3 tys. osób, choć liczba ta mogła dochodzić nawet do 5–6 tys.⁴³

Deportacja zdecydowanej większości Żydów zagłębiowskich do KL Auschwitz w sierpniu 1943 r. oznaczała likwidację ostatnich skupisk żydowskich na terenie przedwojennego województwa śląskiego. Na tym obszarze jedynymi miejscami koncentracji Żydów z różnych części Europy stały się podobozы KL Auschwitz. Powstały one w wyniku podporządkowania od jesieni 1943 do połowy 1944 r. administracji obozu oświęcimskiego najważniejszych dla gospodarki niemieckiej warsztatów i obozów pracy przymusowej podlegających wcześniej organizacji Schmelt, mającej za zadanie budowę sieci obozów pracy przymusowej na Górnym Śląsku. Obozy były zlokalizowane m.in. w Gliwicach, Rydułtowach k. Rybnika, Świętochłowicach, Jaworznie, Goleszowie, Jawiszowicach, Trzebini, Wesolej k. Mysłowic, Babicach, Harmężnem, Budach i Sosnowcu. Większość więźniów tych podobozów stanowili Żydzi pochodzący z Generalnego Gubernatorstwa, Węgier, Francji, Włoch, Grecji oraz Jugosławii⁴⁴. W dniach 17–21 stycznia 1945 r. z KL Auschwitz i jego podobozów wyprowadzono w pieszych kolumnach ewakuacyjnych około 56 tys. więźniów

⁴¹ *Eadem, Postawy...*, s. 775–778.

⁴² *Ibidem*, s. 783.

⁴³ S. Steinbacher, „Musterstadt” Auschwitz. *Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, München 2000, s. 302.

⁴⁴ Zob np. *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1–5, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995.

i więźniarek. Trasa marszu śmierci wiodła także przez obszar przedwojennego województwa śląskiego – przez Brzeszcze, Pszczynę, Studzionkę, Pawłowice, Jastrzębie i Mszanę, aż do Wodzisławia Śląskiego. Następnie więźniów, którzy przeżyli tę morderczą drogę, ładowano do otwartych wagonów i kierowano w głąb Rzeszy, w kierunku Moraw i Austrii, do znajdujących się tam obozów koncentracyjnych⁴⁵.

Stan badań nad zagadnieniem niesienia pomocy Żydom przez mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego w okresie II wojny światowej

Syntezy, opracowania naukowe

Zagadnienie pomocy niesionej Żydom przez mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego w okresie II wojny światowej nie zostało do tej pory opracowane, podobnie jak pełnej syntezy nie doczekał się temat stosunku mieszkańców Prowincji Śląskiej, rejencji katowickiej czy tylko jej wschodniej części (Ostoberschlesien) do ludności żydowskiej. Zagadnienie pomocy pojawia się marginalnie, szczerkowo i epizodycznie, głównie w postaci pojedynczych przykładów takich działań w pracach poświęconych pomocy ludności żydowskiej na ziemiach polskich, choć i w tym wypadku dominuje wątek wsparcia udzielanego Żydom przez mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego⁴⁶.

Temat pomocy świadczonej Żydom na terenie przedwojennego województwa śląskiego nie jest obecny w żadnej monografii poświęconej historii Górnego Śląska ani nawet historii miast tego regionu. Samo zagadnienie zagłady Żydów górnośląskich i zagłębiowskich nie stało się dotąd przedmiotem samodzielnego opracowania naukowego⁴⁷. Jedyna monografia, w której syntetycznie opisano niemiecką politykę wobec Żydów na terenie Ostoberschlesien i jej skutki, została wydana w 2000 r. Sybille Steinbacher, autorka „*Musterstadt*” *Auschwitz. Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*⁴⁸, prezentując poszczególne etapy powstawania KL Auschwitz, wpisała je w szerszy kontekst – sytuację żydowskich mieszkańców tego regionu w okresie II wojny światowej. I w tej pracy zagadnienie stosunku ludności nieżydowskiej do Żydów zajmuje miejsce marginalne – autorka poświęca mu tylko półtorej strony. Co więcej, bazując zaledwie na kilku opracowaniach ogólnych

⁴⁵ Szerzej problem likwidacji obozu oświęcimskiego i jego podobozów oraz ewakuacji więźniów omówiono w: A. Strzelecki, *Ewakuacja, likwidacja i wyzwolenie KL Auschwitz*, Oświęcim 1982; *idem*, *Ewakuacja, likwidacja i wyzwolenie obozu [w:] Auschwitz. Nazistowski obóz śmierci*, red. F. Piper, Oświęcim 1993, s. 259–281; H. Wróbel, *Likwidacja obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1962, z. 6, s. 11–49.

⁴⁶ Zob. *Polacy, Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwołakowa, Warszawa 1971. W pracy tej znajdują się zeznania Aleksandra Koszowskiego z Dąbrowy Górniczej (s. 368), Reni Telner (w książce mylnie Felner) z Będzina (s. 325) i ks. Mieczysława Zawadzkiego (s. 321). Zob. też T. Słocińska, *Nie mamy swojego drzewka [w:] Czarny rok, czarne lata*, Warszawa 2010, s. 131–134; A. Namysło, *Tak się po cichu szeptało: kto w takich czasach Żydów przechowuje. Tragedia małżeństwa Przeslaków z Jaworzna [w:] „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009.

⁴⁷ Charakter quasi-syntetyczny mają np. N. Sztternfinkiel, *Zagłada...; Zagłada Żydów zagłębiowskich...*

⁴⁸ S. Steinbacher, „*Musterstadt*” *Auschwitz...*

dotyczących głównie Generalnego Gubernatorstwa⁴⁹, paru dokumentach wytworzonych przez administrację niemiecką oraz dwóch relacjach mówionych, wysunęła mocno wątpliwe wnioski. Twierdzi ona autorytatywnie, powołując się wyłącznie na zeznania dwóch Żydów z Sosnowca: „W wielu wypadkach polscy katolicy, znajomi, sąsiedzi i przyjaciele gwarantowali Żydom schronienie, przyjmowali dzieci, ukrywali dorosłych w piwnicach, kryjówkach i na strychach. Pomocy tej doświadczali zbiegowie wyłącznie od mieszkańców wsi. [...] Od reich- i volksdeutchów nie otrzymywali oni wsparcia”⁵⁰.

Twierdzenie to w żaden sposób nie pokrywa się z rzeczywistością, co pokazuje chociażby przekrój społeczny osób z przedwojennego województwa śląskiego, które zostały uhonorowane tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Steinbacher niepotrzebnie powieliła tym samym obecny w starszej literaturze przedmiotu model stosunków narodowościowych na polskim Górnym Śląsku, nie uwzględniając przy tym warunków lokalnych.

Temat pomocy udzielanej Żydom z Zagłębia Dąbrowskiego podejmuje bardzo ogólnie Andrzej Strzelecki w pracy *Zagłada Żydów z Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz*⁵¹. Książka Strzeleckiego nie jest typową monografią, ale raczej zbiorem omówionych i zinterpretowanych przez autora źródeł, głównie proveniencji niemieckiej, dotyczących ostatniego etapu egzystencji Żydów we wschodniej rejencji katowickiej – od października 1942 do sierpnia 1943 r. Jeden z rozdziałów, zatytułowany *Ruch oporu w czasie ostatecznego „wysiedlenia”*. *Ucieczki Żydów z gett i ich los po „stronie aryjskiej”*, jest poświęcony kwestii pomocy udzielanej zbiegom żydowskim przez „aryjczyków” (cyt. za autorem). Niestety, Strzelecki jedynie streszcza w nim relacje złożone przez Żydów zagłębiowskich przed żydowskimi komisjami historycznym, znajdujące się obecnie w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, i te zdeponowane w archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Nie komentuje ich, nie interpretuje, nie wysuwa wniosków, nie podejmuje nawet próby ich oceny. W wykorzystanych przez niego relacjach pojawiają się powszechnie znane nazwiska ratujących, jak choćby m. Teresa Kierocińska z Sosnowca czy Genowefa i Bronisław Pająkowie z Będzina⁵². Z przedwojennego województwa śląskiego autor wspomina jedynie rodzinę Kobylców, której historia została już wyczerpująco opisana w literaturze⁵³, oraz Romana Kołodzieja i Pawła Jaworskiego. Strzelecki nie wnosi zatem nic nowego do badań nad zagadnieniem pomocy nie tylko na przedwojennym polskim Górnym Śląsku, lecz także w ogóle na terenie Ostoberschlesien⁵⁴.

⁴⁹ Np. *Ten jest z Ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1966; T. Berenstein, A. Rutkowski, *Hilfsaktion für Juden in Polen 1939–1945*, Warschau 1963.

⁵⁰ S. Steinbacher, „Musterstadt” *Auschwitz...*, s. 307.

⁵¹ A. Strzelecki, *Zagłada Żydów z Zagłębia Dąbrowskiego z KL Auschwitz*, Oświęcim 2012.

⁵² Zob. np. A. Namysło, M. Bortlik-Dźwierzyńska, *Życie przechowane. Mieszkańcy Górnego Śląska z pomocą Żydom w okresie II wojny światowej*, Katowice 2020, s. 26–27, 60–61.

⁵³ Zob. *ibidem*, s. 40–41; J. Goldkorn, *Azyl [w:] Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 318–321; A. Namysło, *Nie znoszę, kiedy krzywdzą niewinnych ludzi*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3, s. 50–52.

⁵⁴ A. Strzelecki, *Zagłada...*, s. 192–201.

Równie niewystarczająco została dotychczas opisana kwestia stosunku ludności przedwojennego województwa śląskiego do żydowskich uciekinierów z transportów do obozów zagłady czy więźniów ewakuowanych z KL Auschwitz i jego podobozów w styczniu 1945 r. Temat ten nie doczekał się całościowego opracowania, a prezentowany był głównie w formie artykułów naukowych. Ich autorzy koncentrowali się na opisie pozytywnych postaw mieszkańców poszczególnych miejscowości zlokalizowanych na trasie marszu śmierci wobec uciekinierów żydowskich⁵⁵. Próbę syntezy tego zagadnienia podjął w ostatnich latach pracownik Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau Jacek Lachendro. W 2016 r. opublikował on artykuł oparty na relacjach i wspomnieniach zbiegów z transportów ewakuacyjnych. Jak stwierdził sam autor, jego publikacja „stanowi jedynie przyczynek do opisanego obszernego zjawiska, jakim były ucieczki więźniów w trakcie ewakuacji, oraz pomoc, którą świadczyli zbiegom mieszkańcy Śląska, a także zachodniej Małopolski”. Lachendro w swoim tekście omówił typy postaw ludności lokalnej wobec uciekinierów oraz formy udzielanej im pomocy (wskazywanie drogi, dostarczanie żywności, ukrywanie)⁵⁶.

Pierwszym pionierskim tekstem poświęconym nie tylko pomocy świadczonej ludności żydowskiej, lecz także postawom mieszkańców rejencji katowickiej wobec Żydów był artykuł autorstwa Aleksandry Namysło opublikowany w 2006 r. w tomie zbiorowym IPN pod redakcją Andrzeja Żbikowskiego *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*. Na postawie dostępnych w tym czasie źródeł różnej proveniencji, literatury i prasy autorka podjęła próbę skategoryzowania postaw i form kontaktów, a także zdiagnozowania czynników determinujących rodzaj i charakter wzajemnych relacji⁵⁷.

Według ustaleń Namysło pomoc mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego i przedwojennego polskiego Górnego Śląska dla ludności żydowskiej w okresie wojny zależała przede wszystkim od warunków egzystencji, w jakich znajdowali się mieszkający na tym terenie Żydzi. Do czasu pierwszych masowych wywozów do KL Auschwitz latem 1942 r. sytuacja bytowa Żydów mieszkających na obszarze tzw. Ostoberschlesien była w miarę stabilna. W tym czasie nie pojawiała się jeszcze potrzeba szukania ratunku. Wzajemne kontakty, które utrzymywano wbrew zakazom, polegały głównie na prowadzeniu nielegalnego handlu. Żydzi, mimo licznych w tym czasie zakazów ograniczających ich przemieszczanie się, wciąż mieli możliwości łatwego kontaktu z ludnością „aryjską”, chociażby z uwagi na brak gett zamkniętych. W tym czasie szmugiel i przemyt towarów stanowiły nie tyle formę po-

⁵⁵ Zob. np. J. Delowicz, *Śladem krwi. Marsz śmierci więźniów oświęcimskich przybyłych do Rzędówki i poprowadzonych na zachód*, Katowice 1995; H. Wróbel, *Likwidacja...*, s. 11–49; J. Delowicz, *Pomoc mieszkańców ziemi rybnickiej udzielana więźniom oświęcimskim przybyłym do Rzędówki i poprowadzonych na zachód w styczniu 1945 roku*, „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem” 1992, nr 14, s. 4–11; J. Dąbrowska, *Marsz śmierci – pomoc uciekinierom*, „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem” 2001, nr 40, s. 48–54; P. Hojka, *Ostatni etap ewakuacji obozu oświęcimskiego. Marsz śmierci na terenie Wodzisławia Śląskiego i w najbliższej okolicy* [w:] *Kierunek Loslau. Marsz ewakuacyjny więźniów oświęcimskich w styczniu 1945 roku*, red. P. Hojka, S. Kulpa, Wodzisław 2016, s. 67–72.

⁵⁶ J. Lachendro, *Ucieczki więźniów KL Auschwitz w czasie „marszu śmierci”. Pomoc mieszkańców Śląska dla uciekinierów (wybrane przykłady)* [w:] *Kierunek Loslau...*, s. 80–91.

⁵⁷ A. Namysło, *Postawy...*, s. 768–769.

mocy dla ludności żydowskiej, ile okazję do robienia „wspólnych interesów”. W ten proceder zaangażowana była przede wszystkim ludność z powiatów rolniczych, graniczących z GG, ale również mieszkańcy Górnego Śląska.

Zbliżenie między ludnością „aryjską” i żydowską nastąpiło podczas likwidacji gett w sierpniu 1943 r. Jeszcze w czasie pierwszych masowych wysiedleń latem 1942 r. oraz w okresie tworzenia gett Żydzi sporadycznie szukali pomocy poza dzielnicą żydowską. Inicjatywę wyjścia poza getto podejmowali głównie sami Żydzi, ale zdarzały się przypadki, że to nieżydowscy mieszkańcy tego terenu wychodzili z propozycją zapewnienia schronienia. Należy podkreślić, że takie okoliczności jak wysiedlenia czy likwidacja gett stwarzały także podatny grunt do ujawnienia się postaw negatywnych: szmalcownictwa, szantażu czy grabieży mienia żydowskiego⁵⁸.

W rejencji katowickiej, w tym na byłym polskim Górnym Śląsku, przez cały okres II wojny światowej nie ukazało się rozporządzenie zabraniające kontaktów między ludnością żydowską a „aryjską” pod groźbą kary śmierci, chociaż kontakty takie były niedozwolone. Jak zauważył Ryszard Kaczmarek: „Powtarzające się sygnały o utrzymywaniu tego typu związków zostały potraktowane jako poważne ostrzeżenie i skłoniły Gestapo do wysłania specjalnej instrukcji w tej sprawie. W październiku 1941 r. rozesłano jako obowiązujące zarządzenie podpisane przez szefa Gestapo Heinricha Müllera, nakazujące na obszarze prowincji górnośląskiej kierować się zawartymi tam ustaleniami dotyczącymi stosunku Niemców do Żydów. Müller wskazywał na wstępie, że jakakolwiek życzliwość okazywana Żydom jest sprzeczna z podstawowymi założeniami narodowego socjalizmu i będzie traktowana jako działalność antypaństwowa. Zarządzał wobec tego m.in.: »żeby w takich przypadkach ze względów wychowawczych tę część ludności z niemiecką krwią [nie użył pojęcia Niemiec, ale *deutschblütige Teil* – R.K.] zatrzymać w areszcie ochronnym, a w cięższych przypadkach na okres trzech miesięcy w obozie koncentracyjnym, a żydowską część [*der jüdische Teil* – R.K.] w każdym przypadku na dłużej kierować do obozu koncentracyjnego do aresztu ochronnego«⁵⁹.

W okresie masowych wysiedleń niemiecka administracja lokalna, spodziewając się zbiegostwa Żydów, wydawała rozporządzenia zakazujące udzielania uciekinierom wszelkiej pomocy i nakazujące informowanie o tego typu aktach. Takie „publiczne ostrzeżenie” wydał na przykład landrat Blachowni 24 czerwca 1942 r., tuż po przeprowadzonej w tym powiecie akcji wysiedleńczej. Za nieprzestrzeganie tego zarządzenia groziły „najsurowsze kary”, przy czym nie wskazano wyraźnie, że za taką uważa się karę śmierci⁶⁰.

Napisany przez Aleksandrę Namysło przed kilkunastu laty tekst absolutnie nie wyczerpał tematu stosunku mieszkańców rejencji katowickiej do Żydów, a zwłaszcza pomocy, jakiej im udzielała ludność mieszkająca w przedwojennym województwie śląskim. Od 2006 r. żaden historyk nie podjął tego zagadnienia, dlatego wspomniana publikacja wciąż ma charakter pionierski i stanowi punkt wyjścia do dalszych badań nad kwestią pomocy udzielanej Żydom na przedwojennym polskim Górnym Śląsku.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 795.

⁵⁹ R. Kaczmarek, *Antyżydowska polityka...*, s. 25.

⁶⁰ *Ibidem*.

Baza źródłowa

Podstawowe, a w wielu wypadkach wyłączone i jedyne źródło informacji na temat postaw mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego wobec Żydów stanowią dokumenty wytworzone po II wojnie światowej. Najpełniejszy materiał dotyczący kwestii pomocy zawierają dokumenty zgromadzone przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem w procesie rozpatrywania wniosków o przyznanie tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Do tej pory pozytywnie rozpatrzono wnioski i uhonorowano tym tytułem 107 mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego. Materiały zebrane przez tę instytucję są różnej proveniencji, przy czym wartość szczególną, bo potwierdzającą wiarygodność danego aktu pomocy, mają zeznania osób, którym ta pomoc była niesiona.

Część tych wniosków znajduje się również w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, w zespole Departament Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Tam również można znaleźć dokumentację, na podstawie której wnioskodawcy zwracali się o przyznanie tytułu przez Yad Vashem, a która została uznana za niewystarczającą do dalszego procedowania. Wnioski te były odrzucane głównie z powodów formalnych lub merytorycznych i eliminowane z dalszego toku postępowania. Dla badacza dyskwalifikacja przypadku nie jest równoznaczna z brakiem jego autentyczności. Wymaga jednak weryfikacji przez skonfrontowanie z innymi dokumentami lub dodatkowych badań terenowych, które mogłyby potwierdzić dany przypadek. Archiwum ŻIH udostępnia wnioski odrzucone, natomiast Departament Sprawiedliwych Yad Vashem nie wydaje zgody na wgląd w tę kategorię dokumentacji.

W Archiwum ŻIH przydatne do badań nad zagadnieniem pomocy Żydom mogą się okazać materiały znajdujące się w zespole Centralny Komitet Żydów w Polsce, Wydział Oświaty. Dotyczą one dzieci ukrywanych przez rodziny chrześcijańskie. W wypadku przedwojennego województwa śląskiego takie informacje odnoszą się do czterech osób. W zbiorach CKŻP, w Wydziale Opieki Społecznej, zachowały się natomiast wnioski trzech osób ze wspomnianego terenu, które znajdowały się w trudnej sytuacji materialnej i ubiegały się w CKŻP o wsparcie finansowe, argumentując to swoją pozytywną postawą wobec Żydów w czasie wojny.

Dla ocalałych z Zagłady Żydów jednym z najważniejszych zadań było udokumentowanie zbrodni popełnionych na narodzie żydowskim w okresie II wojny światowej. W tym celu w 1944 r. powstała Centralna Żydowska Komisja Historyczna. Do 1948 r. jej pracownicy gromadzili relacje polskich Żydów o ich wojennych doświadczeniach. Zbiór ponad 7 tys. zeznań znajduje się w Archiwum ŻIH, przy czym na kilkaset relacji traktujących o sytuacji zarówno Żydów zagłębiowskich, jak i górnośląskich zaledwie w siedmiu została omówiona kwestia ich stosunków z nieżydowskimi mieszkańcami przedwojennego polskiego Górnego Śląska. Podobnie rzecz się ma z zeznaniami Ocalałych z terenu Ostoberschlesien, które znajdują się w zasobach archiwum Yad Vashem. O pomocy udzielonej im przez mieszkańców Górnego Śląska wspomniały zaledwie cztery osoby. Cennym źródłem informacji na temat pomocy niesionej więźniom KL Auschwitz i jego podobozów jest bogaty zbiór relacji osób więzionych, a także świadków tych wydarzeń, przechowywany w archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Do powojennych materiałów, które tylko w niewielkim stopniu były wykorzystywane w badaniach nad pomocą udzielaną Żydom w okresie II wojny światowej, należy znajdujący się w zbiorach Archiwum IPN zbiór materiałów popularnie nazywany śledztwem Bielawskiego. Waław Bielawski był prokuratorem Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Od końca lat sześćdziesiątych XX w. w ramach jednego śledztwa gromadził sprawy dotyczące *de facto* zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy nazistowskiego aparatu okupacyjnego za pomoc udzielaną Żydom, ale w rzeczywistości, ogólnie pomocy niesionej Żydom. Prawdopodobnie robił to na zamówienie polityczne władz komunistycznych, był to bowiem okres kampanii antysemitycznej. Śledztwo to, o sygnaturze Ds. 23/68 (obecna sygnatura AIPN 392), liczyło 46 tomów i zawierało przeszło 2 tys. protokołów przesłuchań świadków, korespondencję, artykuły prasowe oraz różnej proveniencji dokumenty niemieckie z czasów okupacji, m.in. afisze i wyroki sądów. W zbiorze tym znajdują się 22 sprawy, które dotyczą udzielania różnego rodzaju pomocy Żydom w przedwojennym województwie śląskim. Część zebranego materiału została przesłana do Yad Vashem i stała się podstawą do uhonorowania kilkunastu osób tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Szczątkowe informacje na temat postaw i zachowań mieszkańców byłego województwa śląskiego można odnaleźć w Archiwum Państwowym w Katowicach i w jego oddziałach. Są to materiały wytworzone przez niemiecką administrację cywilną i wojskową. Stosunkowo dużo wiedzy o wzajemnych relacjach dostarczyła korespondencja urzędowa i materiały sprawozdawcze (na przykład meldunki okresowe i dzienne) zgromadzone w zespołach: Regierung Kattowitz (1939–1945) i Polizeipräsident Sosnowitz (1939–1945). O ile informacje zawarte w materiałach administracji niemieckiej można uznać za fakty niewymagające weryfikacji, o tyle ze względu na lakoniczność treści istnieje potrzeba ich uzupełnienia i wzbogacenia o dodatkowe dane.

Dla pierwszego okresu wzajemnych kontaktów ogromne znaczenie mają materiały procesowe Sądu Specjalnego w Katowicach. Zawierają one sprawy o naruszenie przepisów o gospodarce wojennej (Rozporządzenia o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r.). Należały do nich m.in. takie przestępstwa jak nielegalny handel czy nielegalny ubój. Wartość merytoryczna i przydatność do badań nad zagadnieniem pomocy zależy w dużym stopniu od jakości zawartego materiału. Większość materiałów procesowych obejmuje zasadniczo wszystkie etapy postępowania: dokumenty stanowiące podstawę do wszczęcia procesu (donosy, meldunki policyjne oraz przesłuchania policyjne), akty oskarżenia formułowane przez prokuraturę oraz pełną dokumentację procesową. Na tej podstawie można szczegółowo zrekonstruować wzajemne kontakty i ocenić, czy miały one charakter pomocy, czy były tylko formą „robienia dobrych interesów”.

Wspomnienia publikowane

Pierwszy tekst publikowany poświęcony pozytywnym postawom mieszkańców przedwojennego polskiego Górnego Śląska wobec Żydów autorstwa dziennikarza „Fołks Sztyme” Józefa Goldkorna ukazał się na łamach „Trybuny Robotniczej” w 1963 r. i dotyczył

rodziny Kobylców z Michałkowic⁶¹. Trzy lata później artykuł ten znalazł się w pracy Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*⁶². Traktował on o nieformalnych działaniach podejmowanych przez wspomnianą rodzinę na rzecz młodych ludzi z żydowskiego ruchu oporu z getta będzińskiego. Przez kilka miesięcy Kobylcowie ukrywali prawie siedemdziesięcioosobową grupę Żydów w specjalnie przygotowanej w tym celu kryjówce w piwnicy swojego domu. Piotr Kobylic – górnik, przygotował ją bardzo starannie, bazując na doświadczeniu pracy w kopalni. Wyposażona była w bieżącą wodę, prycze i wentylację. Jego syn Mieczysław w porozumieniu z beskidzkimi przewodnikami systematycznie szmuglował ukrywanych przez „zieloną granicę” na stronę słowacką⁶³.

Goldkorn opowiedział tę niezwykłą historię, bazując na rozmowach przeprowadzonych z członkami rodziny Kobylców. W 1981 r. zaprezentował ją w formie zbeletryzowanej w wydanej w języku żydowskim, a w 1996 r. w języku niemieckim, książce *Im Kampf ums Überleben. Jüdische Schicksale in Polen 1939–1945*⁶⁴. Zawiera ona 18 reportaży o działalności żydowskiego ruchu oporu w Polsce, z czego 13 jest poświęconych „aktywności członków organizacji młodzieżowych, którzy działali po likwidacji gett w Zagłębiu i na Górnym Śląsku (Katowice i okolice) i którym z pomocą nie-Żydów udało się uciec na Węgry, do Turcji, a w końcu do Palestyny”⁶⁵. Goldkorn wymienia nazwiska kilkunastu osób, które pomogły młodym Żydom doczekać czasu, w którym mogli bezpiecznie udać się w dalszą drogę. Wśród nich byli dr Kowalski, Roman Kołodziej, Roman Brzuchański oraz uhonorowani tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Kobylcowie, Johann Brisch, rodzina Wawaków i Paweł Jaworski⁶⁶, a także – chyba jedyna z tym tytułem – prostytutka, której nazwisko świadomie zostało przez autora zmienione.

Zofia Klemens – bo o nią chodzi – z pobudek humanitarnych ukrywała wielu działaczy żydowskiego ruchu oporu z Zagłębia, jak napisano w jej nocie w wydanej przez Yad Vashem w 2004 r. dwutomowej *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews During the Holocaust*, pod redakcją Izraela Gutmana⁶⁷. Był wśród nich Shmuel Ron (wówczas Samuel Rosenzweig), który zanim znalazł schronienie u rodziny Kobylców, przebywał u Zofii Klemens. O relacjach z nią napisał w wydanych w 1998 r. wspomnieniach *Die Erinnerungen haben mich nie losgelassen: vom jüdischen Widerstand im besetzten Polen*. Rozenzweig wspominał ją jako życzliwą, otwartą kobietę. Jej profesję usprawiedliwiał warunkami materialnymi, które nie pozwalały jej samej utrzymać dwanaściorga dzieci.

⁶¹ „Trybuna Robotnicza”, 18 IV 1963, nr 91.

⁶² J. Goldkorn, *Azyl...*, s. 318–321.

⁶³ A. Namysło, *Nie znoszę...*, s. 50–52.

⁶⁴ J. Goldkorn, *Im Kampf ums Überleben. Jüdische Schicksale in Polen 1939–1945*, Konstanz 1996.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 11.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations – Rescuers of Jews During the Holocaust*, red. I. Gutman, t. 1 (polskie wydanie: *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu*, red. wyd. pol. D. Libionka, R. Kuwałek, A. Kopciowski, t. 1, Kraków 2009, s. 297). Historia ratowania Żydów przez Zofię Klemens w: *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. A. Namysło, M. Grądzka-Rejak, Warszawa 2019, t. 1, s. 182.

„Po trzech dniach Edek sprowadził do mnie do mieszkania wieczorem trzech mężczyzn i jedną kobietę. Ludzie ci ukryli się u mnie, odpoczęli, zjedli, przenocowali, a na drugi dzień wieczorem Edek ich wyprowadził. Wywiózł ich do Bielska. Po pewnym czasie Edek przyprowadził do mnie kilka osób (zawsze Żydów) i znów ich wywiózł do Bielska. Czasami było u mnie jednocześnie i po 30 osób. Trwało tak od wiosny 1943 r. do lutego 1944 r., w tym czasie przewinęło się przez moje mieszkanie około 200 osób”⁶⁸ – wspominała po latach Zofia Klemens w relacji złożonej dla Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej.

Z rodziną Kobylców związana była działaczka zagłębiowskiej Żydowskiej Organizacji Bojowej – Chajka Klinger. Co prawda w pamiętniku pisany latem i jesienią 1943 r. w ukryciu u córki Kobylców – Klary Banasik w Dąbrówce Małej, nie wspomina – prawdopodobnie ze względów konspiracyjnych – rodziny, która ją ukrywała, ale stylem pisania i treścią przemyśleń oddaje atmosferę panującą w izolacji. W wersji okrojonej i ocenzurowanej jej pamiętnik w opracowaniu jej syna Aviha Ronena ukazał się w Izraelu w 1958 r., po samobójczej śmierci Chajki. W 2013 r. w języku polskim pierwsze cztery zeszyty pamiętnika opublikowano na łamach rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”⁶⁹.

Swoimi doświadczeniami z pobytu na Górnym Śląsku podzieliła się także inna działaczka żydowskiego ruchu oporu Inka Wajsborn. Wraz z koleżanką Basią w sierpniu 1943 r. uciekły z getta w Zawierciu kilka dni przed jego likwidacją. Najpierw błąkały się po miastach Zagłębia Dąbrowskiego, w których czuły się nieswojo, bo obawiały się szmalcowników. Inka miała wrażenie, że wszyscy oglądają się za nimi i szepczą między sobą: „Żydzi, Żydzi”. Kiedy dotarły do górnośląskiego miasteczka Szopienice (dzisiaj dzielnica Katowic) były zdziwione, że nikt nie zwracał na nie uwagi: „Byłyśmy po prostu dwiema dziewczynami, które spacerowały po mieście. Dla nas nie było to takie oczywiste. »Wiesz co – powiedziałam do Basi – wygląda tak, jakbyśmy się nagle znalazły ‘po drugiej stronie lustra, a nie 50 km od Zawiercia, nie oddalone od getta, nie poza murami, ale w zupełnie innym świecie!«”. Adres, pod który miały trafić, otrzymały od swojego kolegi z organizacji. Najpierw dotarły do Alfreda Wolfa, który skierował je do swojej siostry Olgi Woźniak. U Woźniaków w Szopienicach przebywała do czasu, kiedy już na „aryjskich papierach”, jako Janina Cygan, otrzymała pracę w Tarnowskich Górach. Pracowała jako gosposia u rodziny Parussel, która nie traktowała jej dobrze. W drugiej połowie stycznia 1944 r. Inka padła ofiarą szmalcowników i została wysłana do KL Auschwitz⁷⁰.

O wsparciu udzielonym jej przez rodzinę Paszków opowiedziała Olga Lengeyel w wielokrotnie publikowanych wspomnieniach *Five Chimneys. A Woman Survivor's True Story of Auschwitz*. Wraz ze współwięźniarkami, Magdą i Luizą, w styczniu 1945 r. zbiegła

⁶⁸ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, 301/5811, Relacja Zofii Klemens, 1961 r.

⁶⁹ A. Ronen, *Pamiętniki Chajki Klinger*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9, s. 335–379; *idem*, *Skazana na życie. Dzienniki i życie Chajki Klinger*, Warszawa 2021. Inne wydania: Ch. Klinger, *Nidona le-hayim: yomanah ye-hayeha shel Haikeh Klinger*, University of Haifa and Yedioth Books, 2011; *eadem*, *I Am Writing These Words To You. The Original Diaries, Bedzin 1943*, Yad Vashem Publications, Jerusalem 2017.

⁷⁰ I. Wajsborn, *Im Angesicht des Todes. Von Chorzów über Zawiercie, Tarnowitz, Tschenstochau Durch Auschwitz nach Malchow und Oschatz. Jüdische Schicksale in Oberschlesien 1939–1945*, Konstanz 2000, s. 105.

z marszu ewakuacyjnego z KL Auschwitz i schroniła się w stodole we wsi Brzeźce k. Pszczy-ny. Początkowo kobiety ukrywały się w stodole rodziny Paszków, ale podczas obławy na zbiegów Paszkowie przeprowadzili je do domu Godzieków w tej samej wsi. Tam doczekały wkroczenia Armii Czerwonej⁷¹.

Wątek ukrywania więźniarek zbiegłych z marszu śmierci pojawia się także we wspomnieniach Dory Rembiszewskiej. Dora wraz z mężem i córką mieszkała w Będzinie. 1 sierpnia 1943 r. w czasie akcji likwidacyjnej getta będzińskiego ukryli się w bunkrze. Kiedy po siedmiu dniach opuścili kryjówkę w poszukiwaniu wody i żywności zostali złapani i przydzieleni do obozu pracy zlokalizowanego przy warsztatach krawieckich Niemca Alfreda Rossnera. Ich 5-letniej córce Mirze groziło natychmiastowe wysiedlenie do obozu zagłady, dlatego Dora intensywnie szukała sposobu na znalezienie dla niej kryjówki po „aryjskiej stronie”. Poznana przez nią w obozie kobieta Różia Taus opowiedziała jej historię o przesmuglowaniu swojej dziewięciomiesięcznej córki Lusi do dwóch siostr Marii Dyrdy z Sosnowca i Klary Zroski z Chorzowa. Ponieważ Maria była ciężko chora, małą Lusią zgodziła się zaopiekować się jej siostra – Klara. Mirusię wzięła do siebie Maria Dyrda, a po jej śmierci opiekę przejął jej mąż Paweł. Obie dziewczynki doczekały u swoich opiekunów końca wojny. W styczniu 1944 r. Dora Rembiszewska została deportowana z Będzina do KL Auschwitz. W połowie stycznia 1945 r. wraz ze znajomą, Rachelą, uciekły z transportu ewakuacyjnego. Schronienie w Porębie (pow. pszczyński) zaoferowała im Marta Copek. Ukryła kobiety na stryszku, w sianie, a podczas obławy niemieckiej na zbiegłych więźniów twardo zaprzeczała, jakoby w jej gospodarstwie ukrywali się Żydzi. Dzięki Marcie i jej matce Dora i Rachela ocalały i po kilku dniach wróciły do Zagłębia⁷².

Wnioski i pytania badawcze

Omówiony w niniejszym tekście stan badań nad kwestią pomocy udzielanej Żydom przez mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego w okresie II wojny światowej jest wciąż niepełny. Poza tekstami o charakterze przyczynkarskim czy studiami przypadku nie powstało do tej pory syntetyczne opracowanie prezentujące wspomniany problem całościowo i wyczerpująco. Dotychczasowe badania koncentrujące się wokół pomocy Żydom w tym regionie obejmowały przede wszystkim obszar wschodniej rejencji katowickiej z naciskiem na Zagłębie Dąbrowskie. Było to uzasadnione o tyle, że właśnie ten rejon, tzw. Oststreifen, od 1941 r. stał się obszarem koncentracji miejscowej ludności żydowskiej. Dlatego też nie jest możliwe rozpatrywanie kwestii stosunku mieszkańców wyłącznie przedwojennego województwa śląskiego do Żydów bez umiejscowienia jej w szerszym kontekście geograficznym, czyli z uwzględnieniem terenów przyłączonych do Górnego Śląska w październiku 1939 r.

⁷¹ O. Lengyel, *Five Chimneys. A Woman Survivor's True Story of Auschwitz. A Woman Survivor's. True Story of Auschwitz*, Chicago 2005.

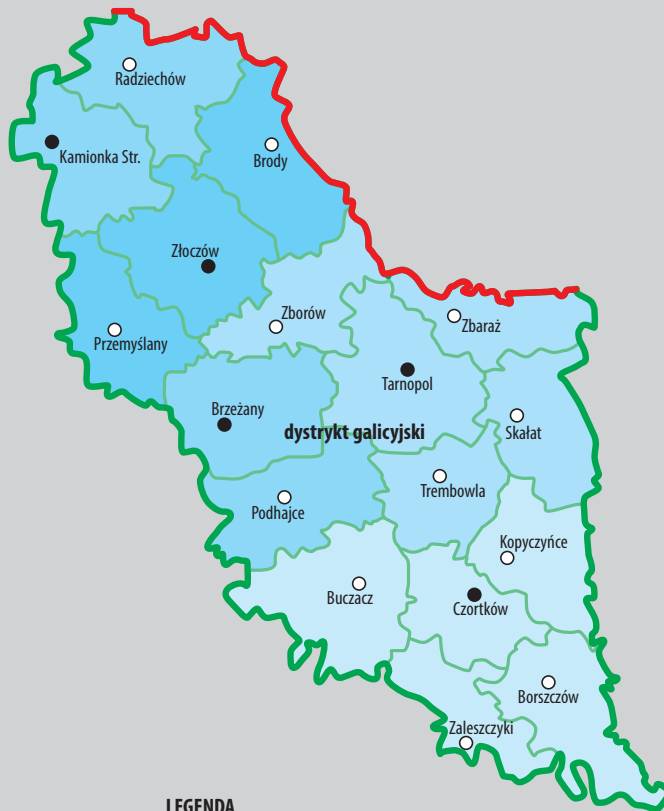
⁷² *Hob betuchen! Miej nadzieję! Wspomnienia Dory Reym z czasów Holocaustu*, red. M. Binford-Reym, Będzin 2018.

Prezentowany w dotychczasowej literaturze stan wiedzy na temat wsparcia udzielanego głównie uciekinierom z gett, więźniom zbiegłym z KL Auschwitz i jego podobozów, a także z marszów śmierci w styczniu 1945 r. jest niewystarczający. Znamy indywidualne historie pomocy czy to z perspektywy osób, które pomagały, czy też z relacji odbiorców tej pomocy. Na tej podstawie możemy ustalić formy pomocy oraz motywacje, którymi kierowano się przy jej udzielaniu. Wciąż jednak nie wiemy, jaka była skala zjawiska niesienia pomocy i poszczególnych jej rodzajów.

Interesujące byłoby zmierzenie się z prezentowaną w niniejszym tekście opinią Sybille Steinbacher, według której pomocy udzielali głównie mieszkańcy wsi, natomiast reichs- czy volksdeutsche nie okazywali Żydom wsparcia. Ze względu na wciąż istniejący podział regionu na części śląską i zagłębiowską ważne byłoby też zweryfikowanie wyrażanego przez wielu ocalałych spostrzeżenia, że łatwiej było uzyskać pomoc i przetrwać na Górnym Śląsku niż w Zagłębiu Dąbrowskim.

Lista zagadnień, które należałoby podjąć w badaniach nad tematem niesienia pomocy Żydom w omawianym regionie, powinna także uwzględniać następujące kwestie: wpływ relacji między ludnością żydowską a mieszkańcami województwa śląskiego w okresie międzywojennym na pozytywne postawy wobec Żydów w czasie II wojny światowej; istnienie ewentualnych różnic w zachowaniach wobec Żydów mieszkańców górnośląskiej i cieszyńskiej części przedwojennego województwa śląskiego, określenie skali represji za pomoc udzieloną Żydom na badanym obszarze. Dopiero naświetlenie tych aspektów pozwoli na podjęcie próby zrekonstruowania rzeczywistego obrazu badanego zagadnienia, a następnie sformułowanie wniosków.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa tarnopolskiego w latach 1941–1944



LEGENDA

- Tarnopol siedziba władz powiatu po 1941 r.
- Zbaraż siedziba władz powiatu do 1939 r.
- granica przedwojennego województwa
- granica Generalnego Gubernatorstwa
- granica przedwojennego powiatu
- Generalne Gubernatorstwo (struktura powiatowa)

Michał Siekierka

Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

ORCID 0000-0001-5034-8265

Stan badań nad pomocą Żydom świadczoną przez ludność polską w okresie II wojny światowej na okupowanych terenach województwa tarnopolskiego

Obszar badawczy – województwo tarnopolskie

Województwo tarnopolskie obejmowało tereny południowo-wschodnie II Rzeczypospolitej. Zostało utworzone na mocy ustawy sejmowej z 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych drugiej instancji (województw) na obszarze byłego Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy¹ – dokument wszedł w życie 23 grudnia tego samego roku. Wydzielone z dawnych przedrozbiorowych województw: podolskiego, ruskiego, wołyńskiego i bełskiego, składało się z 17 powiatów². W okresie dwudziestolecia międzywojennego granice województwa ulegały korektom administracyjnym. Dotyczyły one przesunięcia gromad lub gmin z województwa lwowskiego do tarnopolskiego (w 1930 i 1934 r.), ze stanisławowskiego do tarnopolskiego (w 1934 r.) i z tarnopolskiego do stanisławowskiego³. W 1925 r. przeniesiono też siedzibę władz powiatowych z Husiatyna do Kopyczyniec. Zmianom ulegały również granice powiatów, pomiędzy którymi następowały wyłączenia lub wymiany poszczególnych gmin lub ich części. W latach 1922–1934 te korekty objęły w województwie tarnopolskim 15 powiatów⁴.

W chwili wybuchu II wojny światowej województwo zajmowało obszar 16 533 km kw.; liczba gmin miejskich wynosiła 36, a gmin wiejskich 167. Stolicą administracyjną było miasto Tarnopol.

W wyniku agresji sowieckiej teren województwa tarnopolskiego znalazł się pod okupacją ZSRR. Tymczasowa administracja cywilna zachowała jego polski przedwojenny podział. Już wkrótce, 1 października powołano Tymczasowe Zarządy Obwodowe dla

¹ DzU 1920, nr 117, poz. 768.

² G. Zamoyski, *Zmiany podziałów administracyjnych na terenie województw południowych w latach 1918–1939* [w:] *Historia – Archiwistyka – Ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa–Rzeszów 2000, s. 230–231; H. Komański, S. Siekierka, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939–1946*, Wrocław 2004, s. 25; DzU 1922, nr 90, poz. 829, Ustawa z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

³ G. Zamoyski, *Zmiany...*, s. 233–235.

⁴ *Ibidem*, s. 237–238.

każdego z województw. Na podstawie uchwały z 27 listopada 1939 r. w miejsce województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego utworzono sześć obwodów⁵. Nowo utworzony obwód tarnopolski objął większość przedwojennego województwa z wyłączeniem pięciu powiatów (Brody, Kamionka Strumiłowa, Przemyślany, Radziechów, Złoczów). Dodatkowo przyłączono powiat krzemieniecki z województwa wołyńskiego⁶. Na tym etapie zachowano podział terytorialny na powiaty, jednakże 17 stycznia 1940 r. w ich miejsce wprowadzono rejony, jednostki dużo mniejsze od powiatów (dla obwodu tarnopolskiego utworzono 38 rejonów)⁷.

Wprowadzony przez Sowietów podział terytorialny przetrwał do wkroczenia Wehrmachtu w lipcu 1941 r. Po pierwotnych planach utworzenia na terenie Małopolski Wschodniej trzech okręgów (ośrodkiem jednego z nich miał być Tarnopol) Niemcy zdecydowali o włączeniu tych terenów do Generalnego Gubernatorstwa w ramach nowego dystryktu Galicja (dekret z 1 sierpnia 1941 r.)⁸. Z kolei nowy podział administracyjny wszedł w życie 15 września 1941 r. Każdy utworzony przez Niemców powiat miał powierzchnię kilku powiatów przedwojennych. Na terenie województwa tarnopolskiego utworzono ich pięć: Tarnopol, Kamionka Strumiłowa, Złoczów, Brzeżany, Czortków. W skład części tych powiatów weszły także obszary z województw lwowskiego i stanisławowskiego. 26 marca 1942 r. dokonano korekty: powiat rohatyński wyłączono z powiatu Stanisławów i włączono do powiatu Brzeżany, od którego oddzielono powiat Buczacz i wcielono do Czortkowa. Zmiany te przetrwały do ponownego wkroczenia Armii Czerwonej w 1944 r., kiedy wraz z ustanowieniem władzy cywilnej przywrócono podział terytorialny z lat 1939–1941⁹.

Ludność województwa tarnopolskiego w okresie międzywojennym.

Wzajemne relacje

Wschodnie województwa Polski międzywojennej miały złożone stosunki narodowościowe o charakterze wieloetnicznym i wielokulturowym oraz o zróżnicowanej strukturze wyznaniowej, w szczególności w południowo-wschodniej części terytorium. Strukturę ludnościową województwa tarnopolskiego można omówić na podstawie danych z dwóch spisów powszechnych: z 1921 oraz 1931 r.¹⁰ W ich świetle w okresie międzywojennym

⁵ Formalna decyzja w tej sprawie zapadła 4 XII 1939 r.

⁶ G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 38.

⁷ *Ibidem*, s. 38–39.

⁸ A. Paczkowski, *Pół wieków dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000, s. 16; C. Partacz, *Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w 1943 r.*, „Rocznik Koszaliński” 1996, nr 26, s. 85–86; M. Burleigh, *III Rzesza. Nowa historia*, Warszawa 2002, s. 463.

⁹ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 40–43.

¹⁰ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dnia 30 września 1921, zeszyt Województwo tarnopolskie* (tabela wojewódzka, s. VIII), Warszawa 1923; *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie*, Warszawa 1938.

najliczniejszą grupę stanowili Polacy i Ukraińcy – obie narodowości reprezentowały około 95 proc. mieszkańców województwa. Na początku lat dwudziestych XX w. Ukraińcy stanowili niemal 50 proc. wszystkich mieszkańców województwa, podczas gdy odsetek Polaków wynosił 45 proc. Dekadę później proporcje te się odwróciły – Polaków było około 50 proc., a Ukraińców – około 45 proc. Znacznie mniejszą społeczność stanowili Żydzi (druga co do liczebności mniejszość narodowa w województwie tarnopolskim), których liczba nie przekraczała 5 proc. Pozostały niespełna 1 proc. stanowili kolejno Niemcy, Rosjanie, jak również Czesi i Białorusini¹¹.

Żydzi jako obywatele polscy korzystali z przysługujących im praw, które zagwarantował m.in. tzw. traktat mniejszościowy¹². Należy zaznaczyć, że społeczność żydowska

¹¹ Pierwszy spis przeprowadzono, stosując kategorię narodowości i wyznania; przy drugim zastąpiono ją kryterium językowym. Według danych z pierwszego spisu (kryterium wyznania i narodowości) na 1 428 520 ogólnej liczby mieszkańców województwa tarnopolskiego 128 965 (9,03 proc.) osób zadeklarowało wyznanie mojżeszowe, a 68 967 (4,83 proc.) narodowość żydowską. Miasta, na ogólną liczbę mieszkańców 203 769, zamieszkiwało 81 873 osób (40,18 proc.) wyznania mojżeszowego i 49 404 osób (24,25 proc.) narodowości żydowskiej. Wsie natomiast, na ogólną liczbę 1 202 264 mieszkańców, zamieszkiwało 44 768 osób (3,72 proc.) wyznania mojżeszowego i 18 799 (1,56 proc.) narodowości żydowskiej. Na wyróżnioną osobno w tym spisie kategorię obszarów dworskich, na ogólną liczbę 22 487 mieszkańców, przypadają 2324 osoby (10,34 proc.) wyznania mojżeszowego i 764 (3,40 proc.) narodowości żydowskiej. Drugi spis powszechny, z 1931 r. przeprowadzono, rezygnując z kategorii narodowości i wprowadzając w to miejsce kryterium językowe. Odróżniono przy tym język żydowski (czyli jidysz) od języka hebrajskiego. Według danych na 1 600 406 wszystkich mieszkańców województwa tarnopolskiego 134 117 (8,38 proc.) zadeklarowało wyznanie mojżeszowe. Posługiwanie się językiem żydowskim zgłosiło 71 890 osób, a hebrajskim 7042 osoby, czyli razem 78 932 (4,93 proc.). Miasta na ogólną liczbę mieszkańców 271 784 zamieszkiwało 94 255 osób (34,68 proc.) wyznania mojżeszowego i 59 555 osób (21,91 proc.) posługujących się językiem żydowskim lub hebrajskim. Wsie, na ogólną liczbę 1 328 622 mieszkańców, zamieszkiwały 39 862 osoby (3 proc.) wyznania mojżeszowego i 19 377 osób (1,46 proc.) posługujących się językiem żydowskim lub hebrajskim. Konfrontacja liczb z kategorii narodowość i język z danymi dotyczącymi wyznania pozwala zauważyć pewne rozbieżności. Religie przypisywane zazwyczaj poszczególnym grupom etnicznym (Polacy – katolicyzm, Ukraińcy – wyznanie greckokatolickie lub prawosławie, Żydzi – judaizm) nie pokrywa się z narodowościami, jeśli chodzi o wyniki procentowe. Weryfikację materiału statystycznego i bardziej szczegółowe dane dotyczące przemian narodowościowych i ludnościowych na tych terenach przyniosły ustalenia Grzegorza Hryciuka (G. Hryciuk, *Przemiany...*). Wrócił on uwagę nie tylko na kwestię małżeństw mieszanych czy samoidentyfikacji, nie zawsze idące w parze z używanym językiem czy wyznawaną religią, lecz także na zagadnienie odzwierciedlenia w wynikach statystycznych rzeczywistej sytuacji oraz kwestię miarodajności spisów. Problem związany z kryterium kwalifikacyjnym ludności województwa tarnopolskiego poruszył również Piotr Eberhard w pracy *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 33 (*Drugi powszechny spis ludności...*, s. 26, 27, 29. Por.: K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005, s. 319; A. Zapalec, *Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)*, Kraków 2006, s. 25–26; B. Kuźniar, *Mniejszość ukraińska międzywojennej Małopolski Wschodniej w okowach doktryny Dmytra Doncowa*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 7, s. 150–151; J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985, s. 37; J. Żarnowski, *Spółczesność II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1972, s. 374. M. Barwiński, *Struktura narodowościowa Polski w badaniach geograficznych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2014, nr 17, s. 127–130).

¹² Mały traktat wersalski (dodatkowy) – traktat zawarty między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi (tj. Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją, Włochami i Japonią) a Polską, podpisany 28 VI 1919 r. przez delegację polską – Romana Dmowskiego i premiera Ignacego Jana Paderewskiego, ratyfikowany przez sejm RP 31 VII 1919 r. DzU 1920, nr 35, poz. 200, Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku.

była zróżnicowana pod względem religijnym (syjoniści, ortodoksi), politycznym (internacjonalisci, konserwatyści, komuniści) i społecznym (zasymilowani kulturowo, zainteresowani autonomią)¹³. Około 37 proc. Żydów utrzymywało się z handlu i pokrewnych gałęzi przemysłu (przede wszystkim z prowadzenia małych sklepów detalicznych), niemal 15 proc. – z krawiectwa lub szewstwa, 60 proc. całej społeczności stanowili drobni przedsiębiorcy (wraz z rodzinami) niezatrudniający pracowników najemnych. Według danych z 1931 r. na terytorium II Rzeczypospolitej Polskiej robotników żydowskich było 597,3 tys., w tym 321,2 tys. pracowało w najmniejszych zakładach przemysłowych, a dalsze 72,5 tys. w handlu i zawodach pokrewnych¹⁴.

Społeczności żydowskie w województwie tarnopolskim były zorganizowane w gminy wyznaniowe¹⁵, które zaspokajały ich potrzeby religijne i socjalne, co stanowiło jeszcze dziedzictwo zaboru austriackiego i utrzymało się przez cały okres II Rzeczypospolitej¹⁶. Specyfiką województwa tarnopolskiego był duży odsetek Żydów zamieszkujący miasta. Przykładowo w Brodach (co można wykazać na podstawie pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 września 1921 r.) mieszkało 2340 Polaków i 7202 Żydów. To właśnie w tym mieście na przełomie XIX i XX w. powstał żydowski ruch oświeceniowy – haskala.

W literaturze naukowej kwestia relacji Polaków z Żydami na tym obszarze pozostaje zagadnieniem marginalnym i nie była przedmiotem odrębnym badań. Przyjmuje się, że stosunki pozostawały tutaj poprawne poza nielicznymi przypadkami działalności o charakterze antysemitycznym (propagandowe ulotki czy wybijanie szyb w lokalach żydowskich) krótko przed wybuchem II wojny światowej¹⁷. Żydzi stanowili odrębną społeczność, która mimo kontaktów (głównie o charakterze handlowym) z pozostałymi nacjami zamieszkującymi te tereny pozostawała w niewielkim stopniu zasymilowana. Ta prawidłowość dotyczyła nie tylko województwa tarnopolskiego, ale też całego obszaru Małopolski Wschodniej (województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie). Asy-

¹³ Szacuje się, że w dwudziestoleciu międzywojennym w II Rzeczypospolitej Polskiej żyło ok. 3,5 mln obywateli narodowości żydowskiej. W większości zamieszkiwali tereny byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego, a szczególnie tzw. województwa kresowe (lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie).

¹⁴ J. Tomaszewski, *Żydzi w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016, s. 201. Zob. też A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 1997, s. 171–215; J. Żyndul, *Żydzi w Polsce przed 1939 r.* [w:] *Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie*, oprac. B. Engelking et al., red. F. Tych, Warszawa 2008, s. 66–76; A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i w Rosji*, Warszawa 2014, s. 363–392; R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-Lin. Kultura Żydów polskich w XX wieku*, Warszawa 1993, s. 44–253.

¹⁵ W II Rzeczypospolitej w 1931 r. żydowski związek wyznaniowy zrzeszał 3 113 900 osób. Jego podstawę prawną stanowiło rozporządzenie prezydenta RP (DzU 1927, nr 91, poz. 818, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego).

¹⁶ D. Lewandowska, *Gminy wyznania mojżeszowego w Galicji Wschodniej w XIX i XX wieku (do wybuchu II wojny światowej). Na przykładzie materiałów archiwalnych zachowanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie* [w:] *Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. 1: *Żydowskie gminy wyznaniowe*, red. J. Woronczak, Wrocław 1995, s. 63–76.

¹⁷ A. Zapalec, *Powiat złoczowski* [w:] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, t. 1, Warszawa 2018, s. 639–642; O. Bartov, *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, Warszawa 2019, s. 97–141.

milacja postępowała tu wolniej niż w innych regionach Polski. W mniejszych ośrodkach miejskich, a zwłaszcza na wsi duża część Żydów nie utrzymywała kontaktów ze środowiskami nieżydowskimi. Bariery były język, obyczaje i religia (w wypadku Żydów spoza miast – skrajna ortodoksja)¹⁸.

Warto zwrócić uwagę, że lokalną specyfiką w znacznym stopniu rzutującą na sytuację w województwie tarnopolskim był bardzo wysoki procent ludności ukraińskiej. Dotyczyło to zresztą całego obszaru Małopolski Wschodniej oraz Wołynia. Stosunki polsko-ukraińskie były przez cały okres międzywojenny napięte ze względu na niemożliwy do pogodzenia konflikt interesów obu nacji. Jego źródła należy szukać na przełomie XIX i XX w., gdy zaczęła się budzić ukraińska świadomość narodowa i podjęły działalność ukraińskie ruchy irredentystyczne w Austro-Węgrzech. W konsekwencji nastąpił wzrost znaczenia środowisk nacjonalistycznych, a późniejsze działania wojenne lat 1918–1919 tylko pogłębiły ten stan. Przez całe lata dwudzieste i trzydzieste XX w., do wybuchu II wojny światowej następował dalszy wzrost nastrojów nacjonalistycznych po stronie ukraińskiej (powstanie Ukraińskiej Wojskowej Organizacji i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów) przy jednoczesnym zaostrzeniu się polityki władz polskich wobec Ukraińców¹⁹. Jest to zagadnienie istotne z uwagi na niebagatelny udział ukraińskiej policji pomocniczej w Holokauście oraz jej rolę w denuncjowaniu i represjonowaniu osób ratujących Żydów w czasach Zagłady. Na całym obszarze geograficznym (terytoria dzisiejszej Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rumunii) zawłaszczonym w 1939 r. przez ZSRR, cechującym się zróżnicowaniem narodowościowym, etnicznym i religijnym, wraz z nastaniem okupacji niemieckiej dochodziło do pogromów. Przez wzgląd na wzajemne animozje udzielanie pomocy Żydom było działalnością skrajnie ryzykowną, gdyż do obaw przed indywidualną karą oraz konsekwencjami zbiorowymi dochodziły jeszcze kwestie partykularnych interesów poszczególnych grup chcących zyskać przychylność okupanta niemieckiego²⁰. Pochylając się nad tematem pomocy Żydom w byłym województwie tarnopolskim, należy uwzględnić specyfikę wynikającą z opisanego powyżej kontekstu społecznego.

¹⁸ P. Eberhardt, *Liczebność i rozmieszczenie ludności żydowskiej na Kresach Wschodnich II RP w pierwszej połowie XX wieku* [w:] *Świat niepożegnany Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 72.

¹⁹ Literatura na ten temat jest dość obszerna, zob. np.: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989; *idem*, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006; *idem*, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979; W. Benecke, *Polityka Gustawa Stresemanna a mniejszość ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1930*, „*Studia Historyczne*” 2002, t. 45, nr 2, s. 179–197; T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985; R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939: geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003, s. 173; O. Dumin, *Prawda o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej*, „*Zeszyty Historyczne*” 1974, nr 30, s. 103–137; M. Szumiło, *Ukraińska reprezentacja parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*, Warszawa 2007; L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009.

²⁰ D. Bechtel, *Od Jedwabnego do Złoczowa. Lokalne pogromy w Galicji, czerwiec–lipiec 1941* [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016, s. 248.

Województwo tarnopolskie pod okupacją sowiecką 1939–1941

Walki toczone w pierwszych dniach września 1939 r. miały miejsce daleko od województwa tarnopolskiego, do którego zaczęło przybywać wielu uciekinierów z terytoriów zajmowanych przez Wehrmacht. Przez Tarnopolszczyznę przemieszczała się nie tylko ludność cywilna, ale i oddziały wojskowe wycofujące się pod naporem niemieckim²¹. 17 września 1939 r. ZSRR zaczęło wypełniać warunki układu podpisanego z III Rzeszą w sierpniu 1939 r.²² Jeszcze tego samego dnia województwo tarnopolskie znalazło się pod okupacją sowiecką. Po wkroczeniu Armii Czerwonej przystąpiono do realizacji działań mających na celu całkowite podporządkowanie anektowanych terytoriów. W stosunku do mieszkańców województwa tarnopolskiego stosowano represje oraz przymus. Sowieci, organizując nową administrację, początkowo angażowali w jej struktury Ukraińców i Żydów, aby uzyskać poparcie ze strony mniejszości narodowych i uprawomocnić w oczach międzynarodowej opinii publicznej notę o obronie przez ZSRR mniejszości narodowych z terytorium II Rzeczypospolitej wręczoną ambasadorowi polskiemu w Moskwie Waławowi Grzybowskiemu²³. Jednakże w niedługim czasie nastąpił napływ działaczy komunistycznych ze Związku Sowieckiego, którzy weszli w skład nowych organów administracji. Ci, którzy w obwodzie tarnopolskim zaczęli piastować wyższe stanowiska w strukturach władzy, otrzymali w 1940 r. prawo do noszenia przy sobie naładowanej broni. Zdaniem badaczki Anny Zapalec świadczy to nie tylko o opresyjnym charakterze systemu władzy, ale i o oporze ludności przeciw sowietyzacji²⁴.

Do działań mających przyspieszyć przejmowanie władzy przez komunistów w województwie tarnopolskim oraz jego ściślejszą integrację ze Związkiem Sowieckim należały również deportacje „elementów kontrewolucyjnych”²⁵, które miały ten proces utrudniać. Ludność polska ucierpiała szczególnie w wyniku dwóch fal wywózek w lutym i kwietniu 1940 oraz od maja do czerwca 1941 r. Wywózki objęły także część Żydów oraz Ukraińców. Wkroczenie Sowietów przyniosło znaczne straty wśród wszystkich grup narodowości-

²¹ A. Zapalec, *Ziemia tarnopolska...*, s. 43.

²² O wydarzeniach z 17 IX 1939 r. zob. np. G. Malisiewicz, *Prawne aspekty sowieckiej akcji zbrojnej przeciwko II RP dokonanej 17 września 1939 r.* [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2008, s. 83–86; D. Schenk, *Noc mordców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Kraków 2011, s. 64–65; J. Piekałkiewicz, *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, Warszawa 1999, s. 115–120.

²³ Nota rządu ZSRR z 17 IX 1939 r., <https://kalendarium.e-katyn.pl/nota-rzadu-zsrr-z-17-wrzesnia-1939/>, dostęp 30 X 2020 r.; P. Żarón, *Ludność Polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 81.

²⁴ A. Zapalec, *Ziemia tarnopolska...*, s. 269.

²⁵ Do takich organizacji i osób zaliczano przede wszystkim: urzędników kierowniczego aparatu państwowego, funkcjonariuszy policji, oficerów wywiadu i kontrwywiadu, pracowników więziennictwa, prokuratorów, sędziów, kadre zawodową wojska, kadre zawodową KOP, rodziny i najbliższych krewnych osób zbiegłych za granicę i pozorujących repatriację, repatriantów z Niemiec bądź podróżujących przez Niemcy, jeżeli istniały dowody na współpracę z obcym wywiadem, pracowników Czerwonego Krzyża, członków stowarzyszeń religijnych, osoby duchowne, pracowników administracji kościelnej, były szlachtę, ziemianstwo, kupców, bankierów, przemysłowców, właścicieli zakładów i przedsiębiorstw, restauracji oraz hoteli.

wych²⁶. Znamienne dla czasów okupacji było wprowadzenie zasady odpowiedzialności zbiorowej, karanie za działalność polityczną z okresu przedwojennego, naruszanie wolności osobistej, praw rodzinnych, aresztowania, przymusowa praca, skazywanie przez sądy na podstawie sfałszowanych dowodów, tortury w celu wymuszania określonych zeznań, konfiskata majątku (fabryk, ziemi, przedsiębiorstw), likwidacja kultury narodowej oraz walka z religią i kościołami²⁷.

Problematyka dziejów ludności żydowskiej pod okupacją sowiecką w województwie tarnopolskim jest złożona. W literaturze historycznej przeważają publikacje dotyczące zachowania i stosunku Żydów wobec wkraczających na Kresy II Rzeczypospolitej wojsk sowieckich oraz udziału ludności żydowskiej w administracji komunistycznej. Do najważniejszych należą prace Bena Pinchuka²⁸, Dova Levina²⁹, Bogdana Musiała³⁰, Marka Wierzbickiego³¹, Krzysztofa Jasiewicza³² oraz Andrzeja Żbikowskiego³³. Kwestie szczegółowe, istotne dla omawianego tematu zostały przeanalizowane w dwóch ważnych publikacjach pod redakcją Krzysztofa Jasiewicza: *Tygiel narodów: stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej* oraz *Świat niepożegnany: Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, zawierających bogaty zbiór tekstów autorstwa badaczy polskich i zagranicznych, które obejmują swoim zainteresowaniem terytorium przedwojennych Kresów II Rzeczypospolitej³⁴.

Dla omawianej materii najbardziej reprezentatywna jest monografia Anny Zapalec *Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)*, w której autorka stwierdza iż: „Stosunek ludności żydowskiej do sowieckiego okupanta, według polskich mieszkańców z terenu województwa tarnopolskiego, był różny. Niektórzy Żydzi we wrześniu 1939 r. z radością witali wkraczającą do Polski Armię Czerwoną, jak również włączali się w organizowanie nowych struktur władzy, np.: milicji oraz działalność propagandową. [...] Nie wszystkie warstwy ludności żydowskiej śpieszyły się do współpracy z okupantem. [...] Sytuacja na Tarnopolszczyźnie nie odbiegała pod tym względem od ogólnej sytuacji

²⁶ Zob. P. Żaroń, *Deportacje na Kresach*, Warszawa 1990; J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011, s. 197, 206–207 i 218–221.

²⁷ G. Korneć, *Początki okupacji Kresów Wschodnich przez Związek Sowiecki (1939–1941)* [w:] „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 4, s. 392.

²⁸ B. Pinchuk, *Shtetl Jews Under Soviet Rule: Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, Cambridge 1990.

²⁹ D. Levin, *The Lesser of Two Evils: Eastern European Jewry Under Soviet Rule 1939–1941*, Philadelphia 1995.

³⁰ B. Musiał, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne! Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001.

³¹ M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001.

³² K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009; *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939–1941 (Białostocczyzna, Nowogródcczyzna, Polesie, Wileńszczyzna)*, Warszawa 2002.

³³ A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej – wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.

³⁴ *Tygiel narodów: stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002; *Świat niepożegnany...*

panującej w tym czasie pod okupacją sowiecką³⁵. Warto w tym miejscu doprecyzować, że Żydzi sympatyzujący z władzą sowiecką na ogół należeli do biedoty oraz reprezentowali młode pokolenie. Osoby o wyższym statusie społecznym, inteligencja, przedsiębiorcy i osoby religijne były tak jak inni ofiarami sowietyzacji³⁶. Po agresji III Rzeszy na ZSRR 22 czerwca 1941 r. funkcjonariusze NKWD dokonywali masowych zbrodni na więźniach politycznych osadzonych w więzieniach na ziemiach okupowanych przez Armię Czerwoną. W konsekwencji odkrycie kilkuset ofiar reżimu komunistycznego w Tarnopolu i Złoczowie posłużyło jako pretekst do organizacji pogromów Żydów, oskarżanych o współpracę z Moskwą. Niemcy oraz kolaborujący z nimi Ukraińcy zamordowali około 3 tys. Żydów w Złoczowie w dniach 2–4 lipca 1941 r. oraz 600 osób w Tarnopolu w dniach 4–11 lipca³⁷.

Województwo tarnopolskie a przebieg Zagłady pod okupacją niemiecką 1941–1944

Pogromy Żydów na terenie Małopolski Wschodniej rozpoczęły się po wkroczeniu Niemców latem 1941 r. Kilka tysięcy Żydów zginęło w lokalnych pogromach z rąk miejscowej ludności, która albo była inspirowana przez Niemców, albo dokonywała tego z własnej inicjatywy³⁸. Za przechodzącym frontem wkraczały oddziały Einsatzgruppe C (od lipca D) i dokonywały masowych rozstrzeliwań³⁹. Wraz z wejściem wojsk niemieckich instalowano nowe władze, początkowo wojskowe, których pierwsze zarządzenia odnośnie do Żydów dotyczyły m.in. konfiskaty radioodbiorników, przymusu pracy czy wydalenia z miasta osób nieposiadających meldunku⁴⁰. 16 lipca 1941 r. w niemieckiej Kwaterze Głównej odbyła się narada pod przewodnictwem Adolfa Hitlera, na której postanowiono o przyłączeniu tzw. Galicji do Generalnego Gubernatorstwa. 1 sierpnia 1941 r. nowo utworzony dystrykt wcielono do GG, a 7 sierpnia 1941 r. generalny gubernator Hans Frank wprowadził ustawodawstwo antyżydowskie obowiązujące dotąd w pozostałych dystryktach⁴¹. Gubernatorem został Karl Lasch, którego pół roku później zastąpił Otto Wächter.

Obszary byłych województw stanisławowskiego i tarnopolskiego włączono w całości do nowego dystryktu, natomiast z województwa lwowskiego tylko 13 wschodnich powiatów (z ogólnej liczby 27). Obszar dystryktu podzielono na 17 jednostek administracyjnych:

³⁵ Za A. Zapalec, *Ziemia tarnopolska...*, s. 203–204.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ G. Lesser, *Pogromy Żydów w Galicji Wschodniej w 1941 roku* [w:] *Tematy polsko-ukraińskie*, red. R. Traba, Olsztyn 2001, s. 109–113; D. Schenk, *Noc...*, s. 98–121.

³⁸ Szerzej na ten temat m.in.: A. Żbikowski, *Lokalne pogromy Żydów w czerwcu i lipcu 1941 roku na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1992, nr 2–3, s. 3–18; B. Musiał, *Rozstrzelać...*; W.W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Jerozolima 2018; OUN, *UPA...*; J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga...*, s. 238–243.

³⁹ J. Wieliczka-Szarkowa, *Wołyń we krwi 1943*, Kraków 2013, s. 141–146.

⁴⁰ A. Żbikowski, *Wstęp* [w:] F. Katzmann, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, przeł. J. Pawłowska, Warszawa 2001, s. 7–8.

⁴¹ M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2015, s. 49–52; D. Schenk, *Noc...*, s. 136–138.

15 powiatów, miasto wydzielone Lwów i Komisariat Powiatowy Sądowa Wisznia. 18 sierpnia 1941 r. utworzono Ukraińską Policję Pomocniczą, do której zadań należało m.in. tropienie ukrywających się Żydów oraz pomoc w likwidacji gett⁴². Pierwsze getta i judenraty tworzone w lipcu, kolejne organizowano w następnych miesiącach. Na obszarze przedwojennego województwa tarnopolskiego w okresie okupacji niemieckiej powstały przynajmniej 22 getta⁴³. 7 sierpnia 1941 r. wprowadzono przymus pracy (mężczyźni 14–60 lat). Nakaz dotyczący noszenia opaski z gwiazdą Dawida obwieszczono 6 września 1941 r.⁴⁴ Szacuje się, że w dystrykcie Galicja w latach 1941–1944 założono 62 obozy pracy, w tym 58 tylko dla Żydów⁴⁵. Z kolei na obszarze dawnego województwa tarnopolskiego utworzono co najmniej 30 obozów, co stanowiło połowę wszystkich istniejących w dystrykcie. Najwięcej funkcjonowało na terenie przedwojennych powiatów: Tarnopol, Przemyślany, Skałata i Złoczów⁴⁶.

W nocy z 16 na 17 marca 1942 r. Niemcy rozpoczęli likwidację getta w Lublinie, wysyłając transporty Żydów do obozu zagłady w Bełżcu. Wydarzenia te zapoczątkowały akcję „Reinhardt”, czyli zaplanowaną przez narodowych socjalistów zagładę Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Od marca 1942 r. zaczęły wyruszać pierwsze transporty z gett, które początkowo objęły „element nieproduktywny” (starszych, dzieci i chorych)⁴⁷. Kolejne transporty trwały od lipca do listopada. Do jesieni zlikwidowano większość skupisk żydowskich (zginęło około 160 tys. według statystyk SS), pozostała część Żydów (około 110 tys.) mieszkała przez następne miesiące w tzw. gettach wtórnych, a reszta (około 40 tys.) w obozach pracy. Ostatni etap zagłady na terenie GG rozpoczął się w kwietniu 1943 r. i polegał na likwidacji gett wtórnych, gdzie zgromadzeni byli Żydzi, których ominęły wywózki w poprzednim roku⁴⁸. Według raportu Friedricha (Fritza) Katzmanna, kierującego masową eksterminacją na tym obszarze, do 27 czerwca 1943 r. zamordowano 434 329 Żydów z dystryktu Galicja. Kolejne kilkadziesiąt tysięcy zginęło w listopadzie 1943 r. w akcji Erntefest⁴⁹.

Wbrew prawu międzynarodowemu zajęte przez III Rzeszę tereny Polski były traktowane jako kolonia dostarczająca niskokwalifikowanej i niewolniczej siły roboczej na potrzeby

⁴² G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa*, Katowice 2007, s. 223; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 86; S. Jastrzębski, *Kresy Wschodnie we krwi. Rzecz o polskiej samoobronie*, Wrocław 2001, s. 35.

⁴³ *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, oprac. G.P. Megargee, t. 2, 2012.

⁴⁴ A. Żbikowski, *Wstęp* [w:] F. Katzmann, *Rozwiązanie...*, s. 8–10.

⁴⁵ Dane przytoczone za T. Sandkühler, „Endlösung” in Galizien. *Der Judenmord, in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz 1941–1944*, Bonn 1996, s. 132.

⁴⁶ T. Berenstein, *Eksterminacja ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja (1941–1943)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 61, s. 3–58; *eadem*, *Praca przymusowa ludności żydowskiej w tzw. Dystrykcie Galicja (1941–1944)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 69, s. 3–46; *Encyclopedia of Camps...*; G. Lesser, *Pogromy...*, s. 103.

⁴⁷ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 21.

⁴⁸ M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo...*, s. 212–224.

⁴⁹ A. Żbikowski, *Wstęp* [w:] F. Katzmann, *Rozwiązanie...*, s. 10–11, G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 211–213, 234; szerzej w *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004; D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 2017.

niemieckiej gospodarki wojennej⁵⁰. Od 1942 r. znaczny ubytek ludności polskiej był powodowany wywózkami na roboty w głąb Niemiec. Ogółem w latach 1941–1944 wywieziono 325 tys. ludzi: około 230 tys. Ukraińców i 95 tys. Polaków. Według ustaleń Grzegorza Hryciuka odsetek i liczba Polaków mogły być większe, ponieważ na ustalanie imiennych list miała wpływ lokalna administracja będąca w rękach Ukraińców⁵¹. Własność państwa polskiego i jego instytucji, mienie obywateli polskich oraz liczne dzieła sztuki konfiskowano lub obejmowano zarządzeniem komisarycznym. Prowadzono gospodarkę rabunkową, zwłaszcza w przemyśle. Ludność miejscowa była terroryzowana za pomocą aparatu represji, który tworzyły Sipo (Sicherheitspolizei), Gestapo (Geheime Staatspolizei), Kripo (Kriminalpolizei) oraz SD (Sicherheitsdienst). Policję porządkową stanowiło Orpo (Ordnungspolizei). Funkcjonowała także policja graniczna (Grenzpolizei) oraz inne oddziały pomocniczych formacji policyjnych (kolejowe, fabryczne, leśne, pocztowe itd.). Utworzono nową formację policyjną o nazwie Polnische Polizei, która rekrutowała się z przedwojennych policjantów państwowych, początkowo zmuszanych do wstępowania w jej szeregi⁵².

Począwszy od akcji „Reinhardt” głównym celem niemieckiej polityki narodowościowej na terenach Polski Wschodniej, w tym w przedwojennym województwie tarnopolskim, było całkowite unicestwienie Żydów jako grupy etnicznej. Celu tego nie zaniechano nawet po klęskach wojennych Wehrmachtu pod Stalingradem, co miało wpływ na zmianę polityki Niemiec w stosunku do organizowanych przesiedleń pozostałych grup narodowościowych i etnicznych z Kresów. Poszukiwania i eksterminacja Żydów trwały do wkroczenia na ziemię tarnopolską żołnierzy Armii Czerwonej⁵³.

Stan badań nad pomocą świadczoną Żydom przez Polaków na terenie przedwojennego województwa tarnopolskiego

Terytorium przedwojennego województwa tarnopolskiego a Zagłada w literaturze przedmiotu

Charakteryzując istniejący stan badań, należy stwierdzić, że opracowań naukowych i literatury dotyczącej przebiegu Zagłady jest niezwykle dużo na polskim i zagranicznym rynku wydawniczym. Problematyka Holokaustu stanowi nieodłączny komponent

⁵⁰ Zob. M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961; G. Eisenblätter, *Grundlinien der Politik des Reichs gegenüber dem Generalgouvernement 1939–1945*, Frankfurt 1969; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979; B. Musiał, *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 2, s. 13–34.

⁵¹ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 209–210.

⁵² A. Gąsiorowski, *Polityka niemiecka na ziemiach okupowanych [w:] Polski wiek XX: II wojna światowa*, Warszawa 2010, s. 63–74.

⁵³ T. Berenstein, *Eksterminacja...*; D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944*, München 1996; T. Sandkühler, „Endlösung”...; *The Shoah in Ukraine: History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington 2008; I. Haar, *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie: polityka narodowościowa wobec Żydów i polityka osadnictwa a inicjatywy regionalne i centralne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14), s. 155–177.

refleksji o XX w. i II wojnie światowej. Mimo że wciąż prowadzi się pogłębione studia na ten temat, nie został on jeszcze wyczerpany, a takie zagadnienia jak pomoc udzielana Żydom na poszczególnych terytoriach ziem okupowanych przez Niemcy oraz jej konsekwencje doczekały się jedynie szczątkowych opracowań. W porównaniu z ogromem literatury na temat Shoah ta tematyka nie znajdowała należytego zainteresowania wśród badaczy zajmujących się losem Żydów, którzy przeżyli czas Zagłady. Należy podkreślić, że analiza wzajemnych relacji mieszkańców ziem wcielonych do III Rzeszy wymaga szczególnej ostrożności i musi być wolna od schematyzacji i generalizacji. Powszechnie panuje przekonanie, że na terytoriach, na których istniały silne uprzedzenia społeczne w stosunku do ludności żydowskiej, szybsze i łatwiejsze było pozyskiwanie przez Niemców współsprawców Zagłady. Ta tendencja do stereotypizacji jest aż nadto widoczna w odniesieniu do przedwojennych wschodnich terytoriów II Rzeczypospolitej. Zdaniem Andrzeja A. Zięby badacze zbyt łatwo uogólniają wyniki obserwacji jednostkowych, aby potwierdzić lub zdyskredytować postawioną hipotezę. Sprzyjają temu sprzeczności w licznych relacjach ocalałych, będące wynikiem ich indywidualnych doświadczeń⁵⁴. Uwarunkowania terytorialne, podziały społeczne, polityczne, bytowe, religijne oraz wpływy ideologiczne, propagandowe i indywidualne motywacje w rzeczywistości okupacji niemieckiej, terroru i powszechnego strachu wpływały na zachowania ludności wobec Zagłady. Niektórzy przedwojenni antysemita okazywali się sprawiedliwymi ratującymi Żydów, a niektórzy, niepodjęwani o niechęć do żydowskich sąsiadów, podejmowali kolaborację z okupantem niemieckim. Nie powinno się więc stosować kalk i schematów i jedną miarą mierzyć doświadczenia Zagłady na poszczególnych terytoriach okupowanych. Dotyczy to zwłaszcza przedwojennych Kresów Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej. Złożona sytuacja narodowościowa na tych terenach sprawia, że nie sposób stosować uproszczonych ocen. Dobrą egzemplifikację stanowi dyskusja o współdziałaniu w Zagładzie duchowieństwa greckokatolickiego, wśród którego można wskazać zarówno jednostki angażujące się w pomoc Żydom, jak i kapelanów odprawiających msze polowe za Waffen-SS⁵⁵.

Kontynuując analizę stanu badań, należy zaznaczyć, że w większości wydanych prac pomoc Żydom jest zagadnieniem marginalnym i nie występuje jako odrębny problem badawczy, a jedynie jako okoliczność umożliwiająca przetrwanie czasu Zagłady. Obszar przedwojennego województwa tarnopolskiego zaś traktowany jest w tych pracach jako część Generalnego Gubernatorstwa. Toteż charakterystycznym zjawiskiem jest mnogość publikacji traktujących o przebiegu eksterminacji Żydów na terytorium całego Generalnego Gubernatorstwa, w których kwestia pomocy, o ile w ogóle ją ujęto, to została zredukowana do taktyki przeżycia czy też włączona w jej opis. Warto w tym miejscu wymienić publikacje: *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944* Dietera Pohla, *Endlösung in Galizien. Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz*

⁵⁴ A.A. Zięba, *Ukraińcy, Polacy i niemiecka Zagłada Żydów* [w:] OUN, UPA..., s. 47.

⁵⁵ Zob. np. I. Pojizdnyk, *Ukraiński Kościół Greckokatolicki wobec konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1939–1946*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (11), s. 145–174.

1941–1944 Thomasa Sandkühlera czy *Generalne Gubernatorstwo* Martina Winstone'a⁵⁶. Analiza stanu badań pozwala zatem dostrzec, że po pierwsze, żadna z monografii naukowych nie wzięła za główny przedmiot badawczy kwestii pomocy świadczonej Żydom na terenie byłego województwa tarnopolskiego. Po drugie, że w literaturze przedmiotu teren tego województwa traktowany jest jako część Małopolski Wschodniej, której jako całości poświęca się zainteresowanie badawcze.

Przytoczoną literaturę można uzupełnić istotnym z punktu widzenia omawianego tematu wykazem publikacji niebędących monografiami zwartymi. Wśród nich są: *Eksterminacja ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja 1941–1943* Tatiany Berenstein, *Lokalne pogromy Żydów w czerwcu i lipcu 1941 r. na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej* Andrzeja Żbikowskiego *Zagłada ludności żydowskiej kresów wschodnich w latach 1941–1944* Piotra Mikietyńskiego, *Zapomniany świat wschodniogalicyskich Żydów w pierwszej połowie XX w.* Grzegorza Mazura czy *Początki okupacji niemieckiej w tzw. dystrykcie galicyjskim w 1941 r.* Tadeusza Jędruszcza⁵⁷.

Powyższy wykaz – analogicznie jak w wypadku wydawnictw zwartych – obrazuje, jak szeroko zakreślano ramy badawcze pod względem badanego obszaru (geograficznym). Przedwojenne województwo tarnopolskie nie jest w tych pracach wyodrębnione, ale potraktowane jako część GG, w którym dokonywano zagłady Żydów. Problematyka pomocowa zaś stanowi w nich jedynie przyczynek do analizy warunków okupacyjnych i poruszana jest wyłącznie na poziomie ogólnym, bez odwołania do przykładów indywidualnych.

W kontekście przedstawionego stanu badań należy zasygnalizować, że niektórzy autorzy marginalizowali temat stosunków między Polakami i Ukraińcami w latach II wojny światowej. Należy pamiętać, że w zagładzie Żydów na Tarnopolszczyźnie Niemcy w znacznej mierze posiłkowali się ludnością ukraińską, którą wykorzystywali do tworzenia lokalnych struktur represyjnych, takich jak ukraińska policja pomocnicza. Realia, w jakich funkcjonowali Żydzi w województwie tarnopolskim, różniły się od tych panujących na innych zaanektowanych przez III Rzeszę obszarach Polski. Konieczne więc będzie uzupełnienie dotychczasowej perspektywy badawczej o zagadnienie warunków okupacyjnych, w tym o prace z zakresu stosunków polsko-ukraińskich, które poruszały to zagadnienie. Mogą one przyczynić się do wzbogacenia przyszłych analiz. Reprezentatywne dla problemu są m.in. publikacje te kwestie zarysowujące, na przykład: *Społeczeństwo ukraińskie a pamięć o Holokauście na Ukrainie – próba analizy wybranych aspektów* Anatolija Podolskiego, *Po-*

⁵⁶ D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944: Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*, München 1997; T. Sandkühler, „Endlösung”...; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo*...

⁵⁷ T. Berenstein, *Eksterminacja*...; A. Żbikowski, *Lokalne pogromy Żydów w czerwcu i lipcu 1941 r. na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1992, nr 2–3, s. 3–18; P. Mikietyński, *Zagłada ludności żydowskiej kresów wschodnich w latach 1941–1944* [w:] *Między dwoma totalitaryzmami. Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w latach 1933–1956*, red. M. Pułaski, Kraków 1997, s. 136; G. Mazur, *Zapomniany świat wschodniogalicyskich Żydów w pierwszej połowie XX w. Z problematyki konfliktów etnicznych w Galicji Wschodniej*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU” 2008, t. 16, s. 7–45; T. Jędruszcza, *Początki okupacji niemieckiej w tzw. dystrykcie galicyjskim w 1941 r.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1981, t. 36, s. 207–216.

moc Żydom jako jeden z rodzajów reakcji miejscowej ludności na politykę nazistów Tetyany Welyczko, *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata: przyczynek do kwestii pracy nad „trudną pamięcią”, motywacji działań oraz problemu ludzkiego wyboru w ekstremalnych sytuacjach okupacji nazistowskiej* Fainy Winokurowej⁵⁸.

Literatura przedmiotu dotycząca Zagłady jest oczywiście znacznie bogatsza, obejmuje szersze i węższe ujęcia, których przez wzgląd na obrany w tym artykule przedmiot badań nie ma potrzeby tutaj uwzględniać. Raz jeszcze należy zaznaczyć, że wyszczególnione w niniejszym tekście publikacje mogą stanowić jedynie materiał pomocniczy bądź punkt wyjścia do badań nad pomocą świadczoną Żydom w województwie tarnopolskim. Na dzień dzisiejszy nie ma jednoznacznych wniosków dotyczących skali pomocy ani na terenie Generalnego Gubernatorstwa, ani w jego poszczególnych dystryktach, w tym na Tarnopolszczyźnie.

Relacje polsko-żydowskie – przemoc wobec Żydów i pomoc im na terenie przedwojennego województwa tarnopolskiego w świetle dotychczasowych badań

Należy zaznaczyć, że literatura naukowa poświęcona Tarnopolszczyźnie jest bardzo uboga i liczne tematy nie zostały w niej ujęte. Można to wiązać z istnieniem do 1989 r. politycznej cenzury, w myśl której przedwojenne Kresy Południowo-Wschodnie II Rzeczypospolitej (województwa wołyńskie, stanisławowskie, lwowskie i tarnopolskie) były traktowane jako integralna część ZSRR, a pamięć o nich marginalizowano na rzecz tzw. Ziemi Odzyskanych. Oczywiście nie tłumaczy to braków zainteresowania naukowego ziemią tarnopolską w wolnej Polsce. Szerzej na temat owej absencji dziedzictwa Kresów w dyskursie polskim pisze Stanisław Sławomir Nicieja w cyklu publikacji pt. *Kresowa Atlantyda*⁵⁹.

Jedynymi monografiami dotyczącymi obszaru dawnego województwa tarnopolskiego z czasu II wojny światowej są publikacje: *Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)* Anny Zapalec oraz *Twierdza Tarnopol 1944* Gerta Frickego⁶⁰. Oprócz tych monografii powstawały pojedyncze artykuły, jak chociażby *Stan bezpieczeństwa wewnętrznego w województwie tarnopolskim (1 stycznia 1939–31 sierpnia 1939 roku)* Wojciecha Włodarkiewicza⁶¹. Publikacje na temat dawnego województwa tarnopolskiego

⁵⁸ A. Podolskij, *Spoleczeństwo ukraińskie a pamięć o Holokauście na Ukrainie – próba analizy wybranych aspektów* [w:] *Praca z „trudną pamięcią” w społecznościach lokalnych. Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń. Materiały seminaryjne*, red. E. Majuk, przeł. K. Janeczek, Lublin 2010, s. 26–35; T. Welyczko, *Pomoc Żydom jako jeden z rodzajów reakcji miejscowej ludności na politykę nazistów (na podstawie materiałów historii mówionej z badań w obwodach iwanofrankowskim i chmielnickim oraz w Autonomicznej Republice Krym)* [w:] *Praca z „trudną pamięcią”...*, s. 40–47; F. Winokurowa, *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata: przyczynek do kwestii pracy nad „trudną pamięcią”, motywacji działań oraz problemu ludzkiego wyboru w ekstremalnych sytuacjach okupacji nazistowskiej* [w:] *Praca z „trudną pamięcią”...*, s. 47–67.

⁵⁹ Dotychczas (stan na 2021 r.) w cyklu „Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych” autorstwa Stanisława Sławomira Nicieja ukazało się 17 tomów poświęconych historii przedwojennych terenów II Rzeczypospolitej (S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 1–17, Opole 2012–2021).

⁶⁰ G. Fricke, *Twierdza Tarnopol 1944*, Warszawa 2018.

⁶¹ W. Włodarkiewicz, *Stan bezpieczeństwa wewnętrznego województwie tarnopolskim (1 stycznia 1939 – 31 sierpnia 1939 roku)*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, t. 25, nr 3(63), s. 159–188.

pojawiały się w niskonakładowych czasopismach wydawanych przez środowiska kresowe, kombatanckie czy kulturalne. Dobrymi przykładami są „Głos Buczaczan”, wydawany przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oddział we Wrocławiu, czy „Na Rubieży”, wydawane przez Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów. Szeroko rozumiana tematyka kresowa pojawia się też w publikacjach wydawanych przez niezależne wydawnictwach prywatne, w drukach niskonakładowych, częstokroć pozostających poza głównym obiegiem bibliotecznym. Nie zmienia to jednak faktu, iż luki badawcze w wypadku województwa tarnopolskiego są znaczące oraz negatywnie rzutują na podejmowane próby badań o charakterze szczegółowym.

W literaturze przedmiotu dotyczącej relacji polsko-żydowskich, analizującej ich charakter na obszarze Tarnopolszczyzny, większy nacisk kładziono na zagadnienie przemocy wobec Żydów niż udzielania im pomocy. Ten pierwszy problem analizowany jest w opracowaniach: *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach* Shimona Redlicha, *Anatomia pewnego ludobójstwa życie i śmierć Buczacza* oraz *Wartime Lies and Other Testimonies. Jewish – Christian Relations in Buczacz 1939–1944* Omera Bartova, *Powiat złoczowski* Anny Zapalec w pracy zbiorowej *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski, Od Jedwabnego do Złoczowa. Lokalne pogromy w Galicji, czerwiec–lipiec 1941* Delphine Bechtel⁶². Wymienione prace są poświęcone historii lokalnej (mikrohistorii) i odnoszą się nie tylko do II wojny światowej, lecz także do dwudziestolecia międzywojennego, bez którego nie można zrozumieć specyfiki realiów czasu Zagłady na obszarze dawnego województwa tarnopolskiego.

Shimon Redlich, opisując we wspomnianej pracy warunki okupacji niemieckiej w Brzeżanach, jednoznacznie stwierdzał, że pokojowa koegzystencja polsko-żydowsko-ukraińska była możliwa tylko w warunkach względnej stabilizacji. Główna teza pracy stanowiła, iż tamtejsza ludność żyła razem i równocześnie osobno, co miało swoje negatywne konsekwencje w warunkach okupacyjnych. Niniejsze stwierdzenie zostało poparte licznymi relacjami świadków, zebranymi od dawnych (mieszkających dziś w USA czy Izraelu) i współczesnych mieszkańców Brzeżan. Wynikało z nich, że mimo „dominacji polskości” zarówno Żydzi, jak i Ukraińcy nie byli żadnymi środkami prawnymi wykluczani z życia publicznego, a ich odrębność kulturowo-religijna nie była zagrożona, choć zdarzały się epizodyczne praktyki dyskryminacyjne. Dopiero dwie okupacje: sowiecka i niemiecka, na trwałe zburzyły przedwojenny ład i sprawiły, że ludzie różnych nacji stanęli przeciwko sobie. Największymi ofiarami byli Żydzi, gdyż to w nich był wymierzony aparat represji III Rzeszy. Autor wyraził stanowisko, że do Zagłady inaczej ustosunkowywali się Polacy, a inaczej Ukraińcy. Polacy, mieszkający głównie w miastach, mieli bliższe kontakty z Żydami niż chłopci ukraińscy, którzy byli do nich nastawieni wrogo lub obojętnie. Niemiecki terror w Brzeżanach był wspomagany przez nacjonalistów ukraińskich dążących do

⁶² S. Redlich, *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach*, Sejny 2002; O. Bartov, *Anatomia...*; *idem*, *Wartime Lies and Other Testimonies. Jewish-Christian Relations in Buczacz 1939–1944*, „East European Politics and Societies” 2011, t. 25, nr 3 (8), s. 486–511; A. Zapalec, *Powiat złoczowski [w:] Dalej jest noc...*, s. 623–765; D. Bechtel, *Od Jedwabnego...*, s. 223–247.

realizacji własnych postulatów politycznych, co przekładało się na nastroje antysemityczne wśród wszystkich Ukraińców. Zdaniem autora antysemityzm wśród Polaków był mniejszy – pomagali Żydom ze względów moralnych, humanitarnych, ale też za pieniądze i kosztowności. Wszelka pomoc była karana śmiercią. Autor wskazywał, że największego wsparcia udzielano Żydom w drugiej połowie 1943 r.⁶³ W publikacji przedstawiono cztery przypadki pomocy indywidualnej. Relacja dr. Lipy Waszala-Szaklaiego ukazywała pomoc, jaką lekarz i jego rodzina otrzymywali od swoich przedwojennych polskich pacjentów (w szczególności rodziny Szczepańskich)⁶⁴. Drugi przypadek dotyczył rodziny Wanderów, która po ucieczce z getta znalazła schronienie u Karoliny i Józefa Nowaków. Nowakowie ukrywali również dwóch innych Żydów – Iczego Nadlera i jego siostrzeńca Sanka Goldberga. Za podziemną kryjówkę zorganizowaną przez Polaków Żydzi płacili najpierw pieniędzmi, a następnie biżuterią⁶⁵. Trzeci przypadek dotyczył Anny Hercog, która jako organistka znalazła schronienie w parafii u polskiego księdza (nie zostało podane jego imię i nazwisko)⁶⁶. Ostatnia relacja mówiła o pomocy, jakiej Zofia Śniadecka udzielała 11 Żydom, w tym Emilowi Orensztajnowi, dentyście z Brzeżan⁶⁷.

W zbliżonej konwencji zostały ukazane relacje polsko-żydowsko-ukraińskie w Buczaczu w opracowaniu *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza* Omera Bartova. Autor opisał w nim skomplikowane wielonarodowe życie miasta i jego okolic, których tradycje sięgały kilkuset lat, a za sprawą II wojny światowej w krótkim czasie bezpowrotnie przestały istnieć. Zniknęła również populacja żydowska, wyniszczona przez Niemców i nacjonalistów ukraińskich. Książka stanowi cenne opracowanie historyczne, zawiera liczne relacje świadków Zagłady, a także osobiste spostrzeżenia i komentarze autora odnośnie do pamięci i współczesnej polityki historycznej. Analogicznie jak w opracowaniu Shimona Redlicha przywoływany okres międzywojenny został opisany jako czas współistnienia wszystkich trzech nacji „obok siebie”. Czas, kiedy wzajemne relacje były niełatwe, nacechowane nieufnością, a poszczególne narodowości izolowały się od siebie nawzajem, ale i pozwalający na pokojową koegzystencję. Dopiero agresja sowiecka i niemiecka sprawiły, że dotychczasowe stosunki narodowościowe uległy całkowitej zmianie. W połowie 1942 r. Niemcy utworzyli w Buczaczu getto dla ludności żydowskiej. W dwóch transportach, 5 października i 27 listopada 1942 r., do obozu śmierci w Bełżcu wywieziono z buczackiego getta łącznie 3100 Żydów. Z początkiem lutego 1943 r. przystąpiono do likwidacji getta. W opracowaniu autor przytacza relacje, w których pojawiają się doniesienia zarówno o pomocy udzielanej przez ludność miejscową, jak i o przypadkach zdrady. Wnioskuje, że wspomnienia ocalałych to mieszanina gniewu, chęci odwetu oraz wdzięczności i poczucia winy nie tylko z powodu tego, iż się przeżyło, gdy tak wielu zginęło, ale związane go również z niemożnością wyrażenia wdzięczności swoim wybawcom, którzy pomagając, narażali siebie i swoje rodziny. Jako przykład trudnych warunków, w jakich Żydom

⁶³ Zob.: S. Redlich, *Razem...*, s. 135–136.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 157.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 158.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 161.

przyszło się ukrywać, autor przytacza wspomnienia Rózi Bercher, ukrywającej się od maja 1943 r. do marca 1944 r. u Polki Antoniny Sztankowskiej we wsi Myszkowice niedaleko Buczacza. Do jej kryjówki na strychu często przychodził ukraiński szwagier Polki Hryń (szczegółowe dane osobowe nie zostały podane), który gnębił ją psychicznie oraz fizycznie⁶⁸. Przywołane w książce relacje na temat pomocy indywidualnej w większości koncentrowały się na warunkach, w jakich ukrywali się Żydzi, a mniej na osobach zaangażowanych w pomoc, które nie zawsze były wymienione z imienia i nazwiska. Przykładowo w historii Róży Dobreckiej znajduje się tylko lakoniczne stwierdzenie, że „cudem udało jej się przeżyć w ukryciu u polskich sąsiadów⁶⁹”. Postawy heroiczne prezentowali na przykład Manko Świerszczak oraz Michał Dutkiewicz. Świerszczak, z zawodu grabarz, za zgodą żony Maryny zaprowadził czterech Żydów (braci: Jechiela, Samuela i Henrego Rosenów, oraz ich matkę) na cmentarz, gdzie razem wykopali bunkier, który posłużył im za kryjówkę. Polak kupował dla ukrywających się żywność. W pomoc zaangażowany był również Dutkiewicz. Warto zaznaczyć, że Manko Świerszczak i Michał Dutkiewicz zostali uhonorowani tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata⁷⁰.

Kwestia relacji świadków Holokaustu została szerzej poruszona przez Omera Bartova we wspomnianym artykule *Wartime Lies and Other Testimonies. Jewish-Christian Relations in Buczacz, 1939–1944*. Autor zaprezentował argumenty na rzecz wykorzystania relacji jako istotnych źródeł w badaniach historycznych⁷¹. Przy czym przez relacje rozumiał wszelkie formy dokumentalne dostarczane przez poszczególnych uczestników wydarzeń: należały do nich współczesne relacje i pamiętniki, a także powojenne wywiady; zeznania pisemne, ustne, audio i wideo; relacje świadków sądowych i pamiętniki z lat wojny. W opisie zagłady Buczacza autor zwracał szczególną uwagę na fakt, iż Niemcy często nie potrafili odróżnić osób narodowości żydowskiej od nie-Żydów. Dlatego dla opisywanego terytorium tak ważne było zrekonstruowanie warunków współistnienia sąsiadów różnych nacji, aby zrozumieć zagrożenia wynikające ze współpracy nieżydowskich mieszkańców miasta z okupantem. Tekst koncentruje się bardziej na zagadnieniu przemocy niż ratowania, co zostało dodatkowo poparte indywidualnymi przykładami, na przykład rodziny Resników ukrywającej się w podziemnym schronie, którą zadenuncjował miejski fryzjer. Odnajdywaniem Żydów i przekazywaniem ich Niemcom trudniły się także polskie rodziny Nahajowskich i Kowalskich⁷². Bardzo wiele opisanych w artykule przykładów dotyczyło działalności ukraińskich nacjonalistów oraz Ukraińców, którzy ich wspierali. W kontekście ratowania zostały przytoczone fragmenty relacji Żydów, jednakże skupiają się one, tak jak w książce *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, na warunkach panujących w kryjówkach i na osobistych emocjach ukrywających się – strachu, niepewności, zmęczeniu psychicznym. Mniej uwagi poświęcono osobom, które udzielały pomocy, nie zawsze zostały one wymienione z imienia i nazwiska. Jako przykłady bezinteresowno-

⁶⁸ O. Bartov, *Anatomia...*, s. 255.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 265.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 262–263.

⁷¹ Artykuł przetłumaczony na język polski został opublikowany w pracy zbiorowej *OUN, UPA...*, s. 659–686.

⁷² O. Bartov, *Wartime Lies...*, s. 494.

ści niektórych Polaków i ich pomocy Żydom w czasie Zagłady autor przytoczył opisane w książce Redlicha postawy Manki Świerszczaka oraz Michała Dutkiewicza, zaangażowanych w pomoc rodzinie Rosenów,⁷³.

Szczątkowe informacje na temat pomocy Żydom na terenie dawnego województwa tarnopolskiego znajdują się w tekście Anny Zapalec dotyczącym powiatu złoczowskiego, zamieszczonym w pracy zbiorowej *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. Wydana w 2018 r. dwutomowa publikacja stanowiła podsumowanie kilkuletniego projektu badawczego „Strategie przetrwania Żydów podczas okupacji w Generalnym Gubernatorstwie, 1942–1945. Studium wybranych powiatów” realizowanego przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Zdaniem autorki w powiecie złoczowskim ponad połowa Żydów, którzy w okresie akcji deportacyjnych i powstania getta wtórnego w Złoczowie (1942 r.) zdecydowali się na ucieczkę, dotrwała do końca wojny. Największa grupa przeżyła dzięki życzliwości gospodarzy wiejskich. Należy raz jeszcze zaznaczyć, że owa pomoc została ujęta w pracy jako „strategia przetrwania” i to na to został położony akcent, a nie na przypomnienie osób pomagających. Autorka wykazywała, że prawdopodobieństwo donosu na niosących pomoc Żydom było bardzo duże, w związku z czym tylko nieliczni zdecydowali się na takie zaangażowanie. W całym opracowaniu, które w większości skupiało się na opisie i analizie powszechnego niebezpieczeństwa, jakie groziło Żydom w okresie okupacji niemieckiej, zostały wyszczególnione dwa przypadki pomocy indywidualnej. Pierwszy dotyczył Zygmunta i Janiny Jaworskich, którzy ukrywali matkę z dzieckiem w komórce przylegającej do ich mieszkania. Na skutek donosu Jaworscy zostali przez policjantów ukraińskich przewiezieni do placówki Gestapo, natomiast Żydzi rozstrzelani na kirkucie w Sasowie⁷⁴. Drugi przypadek odnosił się do Anny Stein i jej syna Efraima, którzy w czasie drugiej deportacji za Złoczowa uniknęli wywózki do Bełżca, a kilka dni później uciekli do Jelechowic, gdzie zostali ukryci w domu Heleny Skrzyszewskiej dzięki pomocy Grzegorza Tyża i Marii Koreniuk⁷⁵.

W pracy Delphine Bechtel *Od Jedwabnego do Złoczowa. Lokalne pogromy w Galicji, czerwiec–lipiec 1941*, nieżydowskich mieszkańców Złoczowa ukazuje się w jednoznacznie negatywnym świetle. Autorka odtwarza przebieg pogromów z czerwca 1941 r., do których doszło po wycofaniu się Armii Czerwonej. W tekście nie występował ani jeden przykład pomocy indywidualnej. Co więcej, publikacja ukazywała wyłącznie negatywne postacie i ich entuzjastyczny stosunek do zagłady Żydów w Złoczowie⁷⁶.

Analogicznie jak w literaturze ogólnej w wyszczególnionych wyżej publikacjach, które zawężają obszar badawczy do poszczególnych regionów Tarnopolszczyzny, pomoc Żydom była przedstawiana jako strategia przetrwania, a nie jako odrębne zagadnienie badawcze, a przywoływane przykłady służyły do ukazania szerokiego spektrum ludzkich zachowań

⁷³ *Ibidem*, s. 501; https://righteous.yadvashem.org/?search=tarnopol&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4034534&ind=71, dostęp 11 VII 2021 r.; *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holokaustu*. Polska, t. 2, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. 747.

⁷⁴ A. Zapalec, *Powiat złoczowski...*, s. 702.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 702–703.

⁷⁶ D. Bechtel, *Od Jedwabnego...*, s. 223–247.

podczas okupacji niemieckiej. Przykłady pomocy indywidualnej opisano z perspektywy osoby otrzymującej pomoc, a nie jej udzielającej.

Pomoc Żydom w województwie tarnopolskim – przypadki indywidualne

Nie oznacza to jednak, iż temat pomocy Żydom w województwie tarnopolskim nie był w ogóle przedmiotem analizy. Trudności z systematyzacją wątków pomocowych wynikają z faktu, iż występują one w różnych opracowaniach i na ogół mają formę relacji świadków Zagłady. Do kluczowych zagadnień związanych ze stosunkami polsko-żydowskimi, w tym z udzielaniem pomocy Żydom w okresie okupacji niemieckiej, należą represje doświadczane przez Polaków za działalność wbrew prawu okupanta. Fundamentalną pracą o ryzyku związanym ze świadczeniem pomocy Żydom i konsekwencjach, jakie ponosili ci, którzy jej udzielali, była publikacja Szymona Datnera *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce* wydana w Warszawie w 1968 r. Celem pracy było zilustrowanie postawy narodu polskiego wobec Zagłady. W publikacji znalazły się dwie wzmianki o województwie tarnopolskim, m.in. o odwecie na mieszkańcach polskiej wsi Huta Pieniacka (luty 1944 r.) za udzielanie schronienia około 100 Żydom ukrywającym się w lasach, żywienie ich i otaczanie opieką. W wyniku pacyfikacji wsi większość mieszkańców została zamordowana (nielicznym udało się przeżyć), a zabudowania doszczętnie spalone⁷⁷. Druga wzmianka dotyczyła pacyfikacji Huty Werchobuskiej (marzec 1944 r.), której mieszkańcy również pomagali grupie Żydów ukrywających się w pobliskim lesie. Autor relacji wspominał: „W nocy weszliśmy do spalonej i częściowo jeszcze płonącej wsi, przybyli również chłopci polscy z okolicy, usiłując gasić i ratować, co się da. Zbiegli chłopci, którzy się uratowali, nie powrócili już do swej spalonej wsi⁷⁸”.

W 1981 r. ukazała się publikacja Wacława Bielawskiego na temat represji stosowanych wobec Polaków za udzielanie pomocy Żydom – *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*. Była to pionierska praca zawierająca imienny wykaz zamordowanych Polaków. W 1987 r. powstało jej drugie wydanie z rozszerzoną listą represjonowanych. Zostały w niej odnotowane trzy przypadki osób z przedwojennego województwa tarnopolskiego zamordowanych przez Niemców za ukrywanie Żydów – po-

⁷⁷ „Słyszeliśmy z dala krzyki i zawodzenia oraz ryk krów. Kanalie germańskie pilnowały, by żaden człowiek ani nic z dobytku żywego nie wydostało się z płonących zabudowań. Wień palila się cały dzień, mordercy opuścili ją dopiero w nocy. Około północy my, Żydzi, weszliśmy do wsi. Paliło się jeszcze wiele domów. Zebraliśmy kilku chłopów rannych wskutek postrzelenia lub poparzonych. Po pewnym czasie przybyli na wozach chłopci z drugiej wsi polskiej i rozpoczęła się akcja ratownicza. Ciężko rannych przewieziono do szpitali; wśród nich była Żydówka, która ukrywała się w kominie jednego z domostw. Większość rannych zmarła” (cyt. za: S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968, s. 105). Podane w publikacji motywy zdaniem autora niniejszego tekstu mogą być dyskusyjne w świetle najnowszych badań dotyczących zbrodni w Hucie Pieniackiej. Niemniej niezaprzeczalnym faktem pozostaje pomoc Żydom udzielana przez mieszkańców wsi. (Więcej na ten temat zob. np. W. Szewc, *Informacja o śledztwie w sprawie ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939–1945 na terenie Huty Pieniackiej* [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Wrocław 2011, s. 117–124).

⁷⁸ S. Datner, *Las...*, s. 105–106.

chodziły one z miejscowości Sokal i Kopyczyńce oraz ze wsi Jasieniów (w książce umiejscowiono je na obszarze Związku Radzieckiego)⁷⁹.

Szczątkowe informacje na temat Polaków ratujących Żydów w województwie tarnopolskim można też znaleźć w pracy Marka Paula *Wartime Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy The Testimony of Survivors*. Jest to w tej publikacji wątek poboczny, gdyż traktuje ona o klerze katolickim w czasie Zagłady, niemniej jednak kwestia pomocy indywidualnej pojawia się we fragmentach niektórych przytoczonych relacji. W jednym ze świadectw została przywołana Irena Gut, zaangażowana w pomoc Żydom z Tarnopola, należąca do najbardziej rozpoznawalnych osób nagrodzonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W publikacji Paula jest opisane jej spotkanie z księdzem Józefem, duchownym, który przestrzegał swoich parafian, aby nie ulegali niemieckiej propagandzie antysemickiej. Jak wynika z tego świadectwa, ksiądz namawiał wiernych do udzielania schronienia Żydom zbiegłym z getta, dostarczania im żywności oraz innych środków niezbędnych do życia⁸⁰. Wspomniany został również Jan Ganczarski ze wsi Sady, ukrywający Natalię Weisselberg, jej męża i córkę. Autor opisał go jako osobę przywiązaną do wartości, o niezachwianej postawie w obliczu wszechobecnego niebezpieczeństwa. Niedaleko domu Ganczarskiego Niemcy rozstrzelali za pomoc Żydom polskiego aptekarza wraz z rodziną (szczegóły tego zdarzenia nie zostały szerzej opisane)⁸¹. Ze wsi Sady pochodziło też starsze małżeństwo Szajdków, ukrywające rodzinę Parilleów z Tarnopola. Fragmentaryczna informacja na temat udzielanej przez nich pomocy została przywołana w odniesieniu do działalności ks. Wacława Szetelnickiego, który składał rodzinie wizyty domowe i wspierał jej działania⁸². Innymi osobami świeckimi zaangażowanymi w ratowanie Żydów i odnotowanymi w tej publikacji byli: Helena Bracikowska z Wiśniowca, która pomagała dwóm żydowskim braciom Adamowi i Michałowi Gajłom⁸³; Aniela Małkiewicz z Kopyczyńców, ukrywająca na strychu miejscowego kościoła rodzinę Jospów⁸⁴; Franciszek i Tekla Zalwowscy ze wsi Krytowice k. Zbaraża, którzy uratowali w okresie II wojny światowej łącznie 13 Żydów⁸⁵. Należy zaznaczyć, że odnotowane przypadki pomocy nie zawsze były powiązane z represjami. Publikacja kładzie większy nacisk na okoliczności, w jakich zdecydowano się na niesienie ratunku, oraz na ewentualne konsekwencje, które pomagający musieli w związku z tym ponieść. Dotyczyło to zwłaszcza świadectw osób duchownych, których postawy oraz motywy działań były głównym tematem monografii. Ksiądz Jan Pawlicki ze Zborowa wystawiał fałszywe dokumenty, m.in. rodzinie Maksymiliana Drolla (żona Anna, córka Janina) i Fay Shapir⁸⁶. Za jego namową rodzina Tyrców z Futor koło

⁷⁹ W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987, s. 29, 77, 83.

⁸⁰ M. Paul, *Wartime Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy The Testimony of Survivors*, Toronto 2009, s. 157–158.

⁸¹ *Ibidem*, s. 159.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*, s. 223.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 226.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 236.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 159.

Zborowa udzieliła schronienia żydowskiej rodzinie Leiba Kronisha⁸⁷. Informacje związane z działalnością na rzecz pomocy Żydom dotyczyły również poczynań ks. Adama Łańcuckiego z Brzeżan, ks. Michała Kujata z Liczkowca, położonego niedaleko Czortkowa, ks. Stefana Ufryjewicza z Budzanowa, ks. Franciszka Bajera ze Załoźców, ks. Jana Dziubana z Baryczy, ks. Kazimierza Słupskiego z Puźnik, ks. Stanisława Mazaka ze Szczurowic oraz absolwenta seminarium duchownego Michała Czuba⁸⁸. W książce jako przykład represji zbiorowych zostały przywołane dwie pacyfikacje: Huty Pieniackiej i Huty Wierchobuskiej. Tak jak w wypadku publikacji Szymona Datnera *Las sprawiedliwych...* podane motywy tych pacyfikacji mogą być dyskusyjne⁸⁹.

Temat pomocy indywidualnej został również marginalnie poruszony w opracowaniu Jana Żaryna i Tomasza Sudoła *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykłe*. Znaleźć w niej można na przykład jedną krótką notę biograficzną dotyczącą Stanisława Hołodniaka z miasteczka Świrz (pow. Przemyślany), który za ukrywanie Żydówki (imię i nazwisko nieznane) został aresztowany przez policjantów ukraińskich, odwieziony do więzienia we Lwowie i tam stracony⁹⁰.

Kolejną pracą, w której zostały zamieszczone informacje dotyczące przedmiotowego zagadnienia, była publikacja Michała Grynberga i Marii Kotowskiej *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945*. Przytoczone w niej relacje odnosiły się do miast Brody, Tarnopol i Tłuste. Informacja o zagładzie Żydów w Brodach została omówiona w kontekście działalności Żydowskiej Organizacji Bojowej. W spisanej relacji Anny Federbusch-Ophir z Tarnopola, którą wybuch II wojny światowej zastał we Lwowie, skąd w 1942 r. powróciła do rodzinnego miasta, przywołany został przypadek Józefa Wyborskiego (szwagra autorki), który uratował życie jej ojca w czasie akcji w getcie⁹¹. Jej wspomnienia dotyczyły w szczególności życia w getcie, losu dzieci żydowskich w okolicy Tarnopola oraz pracy w biurze Zarządu Cegielni i Kamieniołomów (Ziegel und Kalkstein). Zeznania Berla Glika z Tłustego ogniskowały się na prześladowaniach ludności żydowskiej z Czortkowa, Kołomyi i Tłustego, jednakże nie zawierały wątków pomocowych.

W 2019 r. ukazała się publikacja *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej* pod redakcją Martyny Grądzkiej-Rejak i Aleksandry Namysło. Praca była rezultatem badań podjętych w ramach projektu „Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej”, którego celem było ustalenie nazwisk obywateli polskich nieobjętych ustawodawstwem norymberskim, a mieszkających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w granicach z 31 sierpnia 1939 r. i represjonowanych za pomoc udzielaną ludności żydowskiej podczas II wojny światowej. W książce zawierającej 333 noty dotyczące 654 osób, opracowane przez różnych autorów, opisano przyczyny, okoliczności i przebieg zdarzeń związanych

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 159–166.

⁸⁹ Zob. W. Szwiec, *Informacja...*, s. 117–124.

⁹⁰ E. Siemaszko, *Polacy zamordowani przez nacjonalistów ukraińskich za pomoc udzielaną Żydom w woj. wołyńskim* [w:] J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykłe*, Warszawa 2014, s. 489.

⁹¹ M. Grynberg, M. Kotowska, *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945*, Warszawa 2003, s. 360.

z niesieniem pomocy Żydom oraz jej konsekwencjami; trzy spośród nich dotyczyły województwa tarnopolskiego. Pierwsza opisywała przypadek Mikołaja Szczyrby i jego żony Agaty, którzy pomagali partyzantom żydowskim w lasach w powiecie broszczowskim. Z pomocą Piotra i Heleny Głodów organizowali dla nich żywność. Na skutek donosu Szczyrba został zatrzymany przez Niemców, osadzony w więzieniu, gdzie był torturowany. Ostatecznie odzyskał wolność dzięki wykupieniu go z niewoli⁹². Druga nota dotyczyła Zbigniewa Rusińskiego z Brzeżan. Jako członek Szarych Szeregów brał udział w organizowaniu i dostarczaniu żywności do getta. Podczas jednej z akcji został postrzelony przez policjanta ukraińskiego. Zaopiekowali się nim Żydzi, którzy ukryli go w synagodze⁹³. Ostatnia nota odnosiła się do aresztowania Leonii Mykolajenko z d. Skomorowskiej, która ukrywała w swoim domu w Trembowli żydowskiego adwokata Einlegera (imię nieznane). W wyniku pożaru musiał on opuścić kryjówkę, co doprowadziło do jego schwymania przez Niemców. Za udzielenie mu pomocy Polka została wyrokiem Sądu Specjalnego w Tarnopolu skazana na karę śmierci. 8 marca 1944 r. w związku z zarządzoną ewakuacją zdołała opuścić więzienie⁹⁴.

Pojedyncze świadectwa na temat pomocy Żydom zostały przedstawione także w książce Edwarda Prusa *Holokaust po banderowsku*. Jednakże do tej pracy badacz musi podchodzić z ostrożnością ze względu na powszechnie krytykowany warsztat naukowy i podejście emocjonalne autora. Publikacja skupiała się głównie na działalności ukraińskiej policji pomocniczej. Zamieszczone w niej świadectwa pomocy na ogół są bardzo ogólne i często brakuje w nich podstawowych danych. Autor przytacza na przykład informację, że w grudniu 1943 r. we wsi Baranówka (pow. Brzeżany) Ukraińcy zastrzelili Polaka (imię i nazwisko nieznane) dostarczającego żywność ukrywającym się w lesie Żydom. Mężczyzna poniósł śmierć, gdyż nie chciał zdradzić Ukraińcom miejsca ich ukrycia⁹⁵. Inny przykład dotyczył torturowania ks. Andrzeja Krasickiego z Jazłowca (pow. Buczacz) w celu pozyskania informacji na temat polskich rodzin ukrywających Żydów⁹⁶. Przytoczone zdarzenie zostało datowane na grudzień 1943 r. W książce podano również przykłady napadniętych przez nacjonalistów wsi ukraińskich, w których Żydzi odnaleźli schronienie (m.in.: Hanaczów, Huta Stara, Korościatyn, Bobulińce, Ruda Brodzka)⁹⁷.

Istotnym źródłem informacji na temat Polaków ratujących Żydom i relacji polsko-żydowskich jest dzieło Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, pierwszy raz opublikowane w 1966 r. (kolejne wydania ukazały się w latach: 1969, 2007 i 2013). Książka zawiera m.in. przedruki dokumentów niemieckich, takich jak rozporządzenia, obwieszczenia i meldunki, dokumenty organizacji i prasy konspiracyjnej, a także świadectwa pomocy zorganizowanej

⁹² Szczyrba Mikołaj, oprac. K. Bielas [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019, s. 308–309.

⁹³ Rusiński Zbigniew, oprac. P. Niewiński [w:] *Represje za pomoc Żydom...*, s. 284.

⁹⁴ Mykolajenko z d. Skomorowska Leonia, oprac. T. Gonet [w:] *Represje za pomoc Żydom...*, s. 241–242.

⁹⁵ E. Prus, *Holokaust po banderowsku*, Wrocław 1995, s. 149.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 148.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 182–184, 200.

oraz indywidualnej. W tym monumentalnym zbiorze tylko sześć relacji odnosiło się do obszaru przedwojennego województwa tarnopolskiego. Pierwsza została przytoczona za Marią Wassermann-Waniewską, która pomogła Renacie Margulies (Żydówce za Stryja) w wyjeździe do Czortkowa. Tam zaopiekowali się nią Bronisława Rybkowska i Mossoczy, nauczyciel gimnazjum (brak o nim dokładniejszych danych). Następnie Renata Margulies udała się do Tarnopola do Agaty Gomułkiewicz, znajomej Rybkowskiej. Ostatecznie dzięki pomocy ks. Bogusława Waczyńskiego została ulokowana w klasztorze sióstr służebniczek w Starej Wsi⁹⁸. Druga relacja traktowała o polskim lekarzu Wojciechu Lachowiczu ukrywającym w swoim domu w Jagielnicy, między Tłustem a Czortkowem, Ignacego Josipowicza wraz z żoną i dwójką dzieci oraz jeszcze inną osobę narodowości żydowskiej⁹⁹. Wojciech Lachowicz od 1938 r. był senatorem RP V kadencji jako przedstawiciel Obozu Zjednoczenia Narodowego. 1 września 1943 r. Niemcy zabrali go z jego domu i zamordowali (według innej wersji został zabity przez nacjonalistów ukraińskich)¹⁰⁰. W trzeciej relacji Fani Żorne-Laufer opowiada o Polce Marii Lei, która znalazła dla niej schronienie u rodziny Kostrzewów mieszkającej w Jasieniowie. Genia Kostrzewska wyprowadziła Żydówkę z getta w Brodach i zabrała ją do swojego domu rodzinnego. Od tego czasu Fani Żorne-Laufer uchodziła za Polkę¹⁰¹. Następne świadectwo, Mojżesza Kina, dotyczyło grupy Żydów, która po akcji w Narajowie k. Brzeżan ukrywała się w lesie. Pomagał im Polak, rolnik Hajnusz (brak dokładniejszych informacji o jego personaliach). Dostarczał im jedzenie i inne środki potrzebne do przeżycia. W dniu 16 marca 1944 r. na Żydów napadli nacjonaści ukraińscy, którzy dowiedzieli się o ich leśnej kryjówce. Zastrzelili 51 osób (przy życiu pozostało 14). Skończyła się również pomoc od Hajnusza, gdy Ukraińcy spalili jego gospodarstwo. On sam się uratował dzięki ucieczce do Brzeżan. Czternastka ocalałych Żydów, żywiąc się wyłącznie ziemniakami z opuszczonych kopców, przetrwała do wkroczenia na te tereny Armii Czerwonej¹⁰². W kolejnej relacji ks. Kazimierz Słupski z parafii Pużniki (województwo stanisławowskie) opowiada o pomocy Żydom zbiegłym z getta w Buczaczu. Część z nich została przygarnięta przez parafian. W swoich wspomnieniach ksiądz przywołuje parafianina Jana Baszczija z Zalesia koło Monasterzysk, który na skutek donosu ukraińskich sąsiadów został aresztowany przez policję ukraińską za ukrywanie Żydów i wywieziony do więzienia w Czortkowie. Skazany na karę śmierci, uniknął jej dzięki znajomości księdza. Jednakże wojny nie przeżył, zginął z w wyniku napadu nacjonalistów ukraińskich¹⁰³. O zdarzeniach rozgrywających się w województwie tarnopolskim – pacyfikacjach wsi Huta Pieniacka i Huta Wierchobuska – pisał Szymon Datner. Jest to jeden z najczęściej przytaczanych w litera-

⁹⁸ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007, s. 428.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 449.

¹⁰⁰ Por. *ibidem*, s. 450; <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-lachowicz-wojciech>, dostęp 19 VII 2021 r.

¹⁰¹ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 499.

¹⁰² *Ibidem*, s. 526–527.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 592–593.

turze przedmiotu przykładów obrazujących konsekwencje, na jakie byli narażeni Polacy niosący pomoc Żydom¹⁰⁴.

Przywołane powyżej przykłady potwierdzają, że województwo tarnopolskie nie doczekało się kompleksowych opracowań na temat pomocy Żydom. Pojedyncze informacje na ten temat zostały zawarte w różnych publikacjach, które nie stawiały sobie za cel szerszego omówienia tego zjawiska. Wymienioną literaturę można uzupełnić o informacje zawarte w niszowych czasopismach tematycznych czy popularnonaukowych. Przykładowo w czasopiśmie „Głos Buczaczan”, które – dodajmy – nie jest poświęcone tematyce żydowskiej, wydawanym przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, opublikowano notę dotyczącą Franciszka Paślawskiego z Dobrowodów (pow. podhajecki), który ukrywał w rodzinnym domu Binę Salzman i Reginę Zuhle¹⁰⁵.

Na szczególną uwagę w zakresie badań nad pomocą Żydom zasługuje opracowanie *The Encyclopedia of the Righteous among the Nations: Poland*¹⁰⁶ i jego polska wersja: *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*¹⁰⁷. Zawiera ono noty na temat pomocy niesionej Żydom przez Polaków, uhonorowanych później medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Odnotowano w niej ponad 100 relacji dotyczących dawnego województwa tarnopolskiego. Zdecydowana większość odnosiła się do miejscowości, w których istniały getta, w tym do miasta Tarnopol (44 przypadki). Noty zawierały informacje o osobach zaangażowanych w pomoc Żydom, w tym ukrywających ich, zaopatrujących w żywność i inne niezbędne do przeżycia artykuły, ostrzegających przed niebezpieczeństwem, niosących pomoc w organizowaniu kryjówek, w ucieczkach czy wspólnej walce zbrojnej. Nie wszystkich pomagających dotknęły represje. W relacjach dominowały informacje o warunkach okupacyjnych i działaniach mających na celu przeczekanie czasu Zagłady¹⁰⁸.

Materiały memuarystyczne

Należy zauważyć, że w wypadku województwa tarnopolskiego istotne informacje pozwalające poszerzyć bazę źródłową do badań nad tematem Polaków ratujących Żydów znajdują się w materiałach memuarystycznych. Od zakończenia II wojny światowej ukazywały się w różnych językach wspomnienia i relacje świadków (uratowanych i ratujących), w których znajdowały się wzmianki na temat pomocy. Wśród tekstów dotyczących Tarnopolszczyzny można wskazać następujące tytuły: *Haunting Memories* Stefiego Altmana, *Das Grab bei Zloczow: Geschichte meines Überlebens. Galizien 1939–1945* Shlomo Wolkowicza, *Testament* Barucha Milcha, *Tryptyk brzeżański* Zbigniewa Rusińskiego czy *Uwikłanie*.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 609–610. W stosunku do tej kwestii autor niniejszego opracowania wyraził wątpliwości w przypisie nr 69.

¹⁰⁵ Franciszek Paślawski, „Głos Buczaczan” 2020, nr 1(77), s. 106–108.

¹⁰⁶ *The Encyclopedia of the Righteous among the Nations: Poland*, red. I. Gutman, Jerozolima 2004.

¹⁰⁷ *Księga Sprawiedliwych...*, t. 1, 2.

¹⁰⁸ Rozszerzone informacje z *Księgi Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* znajdują się w Archiwum Yad Vashem, zostały one udostępnione na stronie <https://www.yadvashem.org/about.html>. Hasło „tarnopolskie” zawiera 254 odwołania do not Polaków ratujących Żydów, dostęp 3 VIII 2021 r.

Wspomnienia z Podola Stanisława Leszczyńskiego¹⁰⁹. W wymienionych publikacjach kwestia pomocy Żydom nie stanowi głównego przedmiotu badań, niemniej jednak jest obecna jako ważny element funkcjonowania w rzeczywistości okupacyjnej. Tak jest w wypadku *Haunting Memories* Altmana, w której to książce autor nie wymieniał z imienia i nazwiska polskich sprawiedliwych pomagających Żydom. *Das Grab bei Zloczow* to opowieść o tym, jak chłopiec żydowski cudem uniknął śmierci; aby ocalić życie, uciekał z Jagielnicy do Lwowa. Natomiast świadectwo Barucha Milcha to rozbudowany opis Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, sięgający jeszcze okresu sprzed I wojny światowej. W czasie Zagłady autor przebywał w rejonie Czortkowa. Wspomnienia w detaliczny sposób zdawały relację z okrucieństwa, którego Żydzi doświadczali ze strony Niemców i ukraińskiej policji pomocniczej. Wątki pomocowe poruszane są w tej publikacji epizodycznie. Przykładowo w drugim tomie widnieje wzmianka o byłym pacjencie autora, Polaku, który skierował go do domu pana B., gdzie doktor miał uzyskać pomoc¹¹⁰. W dalszej części książki zrelacjonowany został pobyt w kryjówce u rodziny państwa P.¹¹¹

Tryptyk brzeżański pióra Zbigniewa Rusińskiego to książka wspomnieniowa rodowitego brzeżanina, urodzonego w 1930 r., z wykształcenia inżyniera lotnika, który poświęcił wiele lat życia, aby precyzyjnie udokumentować dwie okupacje: sowiecką i niemiecką, oraz wymordowanie przez Niemców całej społeczności żydowskiej w Brzeżanach. Lata II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem działalności nacjonalistów ukraińskich w powiecie broszczowskim, zostały opisane w *Uwikłaniu* Stanisława Leszczyńskiego. Książka nie zawiera wątków pomocy Żydom, autor przytacza w niej jedynie historię chłopca ocalałego z pogromów, Loni Bluma, który wmiszał się w batalion NKGB. Jadł posiłki i wędrował razem z jego członkami. W trakcie marszu na wieś Dźwiniaczka został śmiertelnie postrzelony w tył głowy przez Ukraińców¹¹².

Powyższy wykaz można uzupełnić o prace Czesława Blicharskiego, które zaowocowały wydaniem dziesięciu książek (seria „Miscellanea Tarnopolskie”), w tym: wspomnień z okresu 1918–1956, albumu fotografii, zarysu historii miasta Tarnopol w latach 1809–1945, historii tamtejszych nekropolii, szkół, harcerstwa oraz opisu zbrodni ukraińskich nacjonalistów na Polakach w województwie tarnopolskim. Warto uwzględnić również prace Tadeusza Bednarczuka, w których autor porusza szeroko rozumianą tematykę Kresów II Rzeczypospolitej¹¹³. Do kwestii pomocy Żydom w dawnym województwie tarnopolskim te publikacje nie wnoszą wiele szczegółowych informacji. Niemniej jednak z uwagi

¹⁰⁹ S. Altman, *Haunting Memories* [w:] *The City of Zloczow*, red. I.M. Lask, E. Boneh (Bauman), Tel Aviv 1967; S. Wolkowicz, *Das Grab bei Zloczow: Geschichte meines Überlebens. Galizien 1939–1945*, Berlin 1996; B. Milch, *Testament*, Warszawa 2001; Z. Rusiński, *Tryptyk brzeżański*, Wrocław 1998; S. Leszczyński, *Uwikłanie. Wspomnienia z Podola. 1939–1945*, Rzeszów 2016.

¹¹⁰ Zob. B. Milch, *Testament...*, s. 189 i n.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 215 i n.

¹¹² S. Leszczyński, *Uwikłanie. Wspomnienia z Podola. 1939–1945*, Rzeszów 2016, s. 148.

¹¹³ T. Bednarczuk, *Był taki czas*, Brzeg 2000; *idem*, *Szumi pamięci wiatr*, Wrocław 2003; *idem*, *Polski król z matczynika*, Opole 2005; *idem*, *Nasze Olesno*, Brzeg 2006; *idem*, *Książd prałat Kazimierz Makarski*, Brzeg 2008; *idem*, *Gmina Lubsza ich ojczyznę*, Brzeg 2009; *idem*, *Tarnopolskie rachunki krzywd*, Brzeg 2009; *idem*, *Kresy. Czas zagłady i wygnania*, Brzeg 2011; T. Bednarczuk, P. Pawlita, *Brzeżanie*, Brzeg 2008.

na skromną liczbę pozycji dotyczących tego zagadnienia mogą stanowić cenną bazę źródłową, użyteczną w rekonstruowaniu ogólnych warunków czasu Zagłady na tym terenie. Istnieje duża liczba samodzielnych, prywatnych wydawnictw dotyczących Kresów, toteż z pewnością możliwe jest dalsze uzupełnianie powyższego wykazu o unikatowe pozycje traktujące o Tarnopolszczyźnie.

Kontynuując analizę memuarystyki, nie można pominąć wspomnień Ireny Gut *Ratowałam od Zagłady. Wspomnienia*. Na tle innych publikacji ta relacja jest szczególnie istotna ze względu na przytaczane w niej konkretne dane dotyczące pomocy Żydom oraz na skalę opisywanej pomocy. Ratowanie Żydów stanowi bowiem główny temat wspomnień autorki. W 1939 r. Irena Gut została aresztowana przez żołnierzy Armii Czerwonej i zmuszona do pomocy w szpitalu polowym. W 1940 r. uciekła do rodziny przebywającej w Radomiu. Po zorganizowanej przez Niemców łapance została skierowana do pracy w fabryce amunicji, a następnie w kuchni niemieckiego hotelu garnizonowego w Radomiu. Gdy w 1942 r. oficer SS mjr Edward Rugemer przywiózł Irenę Gut z Radomia do Tarnopola, wyznaczył ją na kierowniczkę pralni w klubie oficerskim w pobliżu garażu wojskowego (park Heeres Kraftsfahr). Gut zaangażowała się w pomoc Żydom z obozu, do którego transportowano ich z miejscowego getta. Dostarczała im żywność oraz papierosy, wykorzystując swoją pozycję głównego zaopatrzeniowca klubu. Do zadań Polki należała opieka nad niemieckim dowódcą mjr. Edwardem Ruegemerem, który miał problemy ze zdrowiem. Za jego pośrednictwem Gut uzyskiwała dla Żydów przepustki umożliwiające im dokonywanie zakupów po „aryjskiej” stronie miasta. Niemiec, który darzył Gut silnym uczuciem, zezwolił również na przeniesienie się z getta do obozu rodzin więźniów żydowskich, tym samym ratując je przed odbywającymi się co jakiś czas w getcie akcjami likwidacyjnymi. Irena Gut sama ukrywała 12 osób. 23 lipca 1943 r. Niemcy przystąpili do likwidacji obozu. Polka pomogła wielu osadzonym w poszukiwaniu kryjówek. W marcu 1944 r., na krótko przed wkroczeniem na te tereny Armii Czerwonej, Gestapo aresztowało Irenę Gut, jednak udało jej się zbiec. Po wojnie większość ocalonych przez nią Żydów wyemigrowała do Izraela (ona sama w 1949 r. wyjechała do USA). 8 lipca 1982 r. Yad Vashem uhonorował Irenę Opdyke (z domu Gut) tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Po raz pierwszy jej wspomnienia zostały opublikowane w 1999 r. w Nowym Jorku w książce *In My Hands*. Polskie tłumaczenie ukazało się 11 lat później. Irena Gut pozostaje najbardziej znaną na świecie osobą niosącą z pomocą Żydom na terenie dawnego województwa tarnopolskiego¹¹⁴.

Innym cennym materiałem wspomnieniowym na temat Tarnopolszczyzny była księga pamięci (*hebr., jidysz jizkor buch*) poświęcona historii lokalnych społeczności żydowskich województwa tarnopolskiego – *In the Shadow of the Black Eagle: Memories of Tarnopol in 1939–1945*, wydana w 1996 r. w Tel Awiwie¹¹⁵. Oryginalne księgi pamięci powstawały w latach 1945–1975 w języku hebrajskim bądź jidysz, niektóre (jak w wypadku wyżej

¹¹⁴ Zob. I. Gut, *Ratowałam od Zagłady. Wspomnienia*, Kraków 2010.

¹¹⁵ Publikacje Jizkor (Yizkor) upamiętniają społeczność żydowską zgładzoną podczas Holokaustu. Książki są wydawane przez byłych mieszkańców lub stowarzyszenia mieszkańców jako upamiętnienie terenów, ludzi i stylów życia utraconych za sprawą II wojny światowej (zob. M. Urynowicz *Żydowskie Księgi Pamięci*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/79900,Zydowskie-Ksiegi-Pamieci.html>, dostęp 25 III 2021 r.).

wymienionej) zostały przetłumaczone na język angielski¹¹⁶. Każda księga dokumentowała historię konkretnego miasta, opisywała społeczność żydowską, jej zwyczaje i tradycje. Jednakże informacje o ratujących Żydów nie stanowiły w nich przedmiotu szczególnej refleksji.

W momencie, gdy większość świadków czasu Zagłady, w tym osób mogących udzielić informacji o pomocy Żydom, zmarła, a podejmowane badania terenowe są o dekady spóźnione, wszelkie dostępne materiały memuarystyczne pozostają nie do przecenienia.

Źródła i perspektywa badawcza

Analizując uwarunkowania niesienia pomocy ludności żydowskiej i związane z tym niebezpieczeństwa na terenie Tarnopolszczyzny, należy mieć na uwadze, że w czasie Zagłady obowiązywało rozporządzenie Generalnego Gubernatora Hansa Franka wprowadzające karę śmierci dla Żydów, którzy opuścili teren getta, oraz dla Polaków pomagających Żydom¹¹⁷. Przeważająca część Żydów polskich zginęła w obozach zagłady od marca do grudnia 1942 r. Ci, którzy pozostali przy życiu, byli skupieni w różnych zakładach pracy przymusowej. Jedynie niewielka częśći mieszkańców gett, która zdecydowała się na ucieczkę i osiągnęła ten cel, mogła szukać schronienia i pomocy wśród ludności miejscowej, będącej pod presją niemieckiego prawa okupacyjnego¹¹⁸. Prowadząc badania szacunkowe nad skalą pomocy Żydom na terenie województwa tarnopolskiego, trzeba uwzględnić powyższe uwarunkowania. Postawione pytania badawcze, m.in.: Kto udzielał pomocy? Gdzie i kiedy? W jaki sposób oraz w jakiej skali?, muszą uwzględniać specyfikę ludnościową (narodowościową) województwa tarnopolskiego oraz to, że na decyzję Polaków miało wpływ ich własne położenie w warunkach rzeczywistości okupacyjnej.

Wziąwszy pod uwagę stan badań nad pomocą świadczoną Żydom przez Polaków na terenie przedwojennego województwa tarnopolskiego, należy stwierdzić, że ze względu na luki badawcze dotyczące zarówno szerokiego, kompleksowego ujęcia problemu w ramach wniosków ogólnych, jaki i węższego, pozwalającego na ustalanie podstawowych faktów historycznych (personalioń, dat, rodzaju represji), konieczne będzie wykonanie szeregu kwerend archiwalnych w celu pozyskania podstawowych informacji źródłowych.

Dokumenty wytworzone przeważnie po II wojnie światowej pozostają rozproszone po instytucjach i archiwach w kraju i poza jego granicami. W kontekście przedmiotu badań kluczowym materiałem będą świadectwa zgromadzone przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie. Instytut powstał z myślą o żydowskich ofiarach Holokaustu. Przechowywane są w nim dane z całego świata o zamordowanych w wyniku Zagłady, a także o uhonorowanych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Równie ważne dla przedmiotowych zagadnień będą materiały zgromadzone w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie. Na

¹¹⁶ <https://www.geshergalicia.org/towns/ternopil/>, dostęp 25 III 2021 r.

¹¹⁷ Zob. E. Kurkowska, *Procedura karna na ziemiach polskich okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2012, nr 17, s. 151–180.

¹¹⁸ M. Grynberg, *Wstęp* [w:] M. Grynberg, M. Kotowska, *Życie...*, s. 14.

jego zbiory składa się 7 mln stron różnorodnych dokumentów, zeznań świadków Zagłady, pamiętników, które stanowią wstrząsające świadectwo losów Żydów polskich w czasie II wojny światowej. Dla przedmiotowej kwestii kluczowa będzie analiza relacji z zespołu 301 i wspomnień z zespołu 302.

Informacje dotyczące województwa tarnopolskiego można odnaleźć także w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Na uwagę zasługują m.in.: zespół 1325, 202/II, Akta Delegatury Rządu RP na Kraj; zespół 216, Rada Główna Opiekuńcza. Polski Komitet Opiekuńczy Lwów; zespół 111, Rząd Generalnego Gubernatorstwa; zespół 1521, Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej.

Informacje mogące wzbogacić i uzupełnić prowadzone badania zostały również zgromadzone w Archiwum Ośrodka Fundacji Karta (Archiwum Wschodnie – Wybrane materiały archiwalne dotyczące wydarzeń na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1944, pozycje: 7, 8, 11, 130, 131, 137, 176, 177, 178, 179).

Do prowadzenia dalszych szczegółowych badań niezbędna będzie także kwerenda w Państwowym Archiwum Obwodu Tarnopolskiego (Derżawnyj Archiw Ternopilśkoj Oblasti).

Należy zaznaczyć, iż zdobyciem przydatnych informacji mogą zaowocować kwerendy w Amerykańskim Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie, jednej z największych placówek oświatowych, gromadzącej bogaty materiał źródłowy na temat zagłady Żydów, w Instytucie Polskim i w Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Studium Polski Podziemnej w Londynie, a także w archiwach niemieckich, chociażby w Politisches Archiv des Auswärtigen Amts w Berlinie, gdzie przechowywane są dokumenty związane z niemiecką okupacją Europy Wschodniej.

Z pewnością pomocna okaże się też „Baza Ofiar Zbrodni Wołyńskiej” tworzona przez Instytut Pamięci Narodowej. Obecnie na stronie Instytutu jest dostępnych ponad 28 tys. rekordów przypisanych do prawie 3 tys. miejsc zbrodni, głównie z obszaru przedwojennych województw: wołyńskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego. Warto podkreślić, że prace nad tym projektem wciąż trwają, a dane są na bieżąco uzupełniane i weryfikowane. Zgromadzone relacje dotyczące niemieckiej okupacji przedwojennego województwa tarnopolskiego mogą nie tylko stanowić cenne źródło informacji na temat okupacyjnych realiów, ale również zawierać wątki pomocy Żydom. Jednakże wymaga to skrupulatnej kwerendy i weryfikacji.

W związku z powyższymi ustaleniami należy stwierdzić, że materiały źródłowe dotyczące obszaru przedwojennego województwa tarnopolskiego zawierające wątki pomocowe są w dużym stopniu rozproszone w istniejącej literaturze przedmiotu: monografiach, pracach zbiorowych oraz czasopismach naukowych, a także w opublikowanych wspomnieniach oraz dokumentach archiwalnych. Podjęcie badań nad pomocą Żydom świadczoną przez ludność polską w okresie II wojny światowej na okupowanych terenach tego województwa wymagałoby w pierwszej kolejności zebrania, zweryfikowania i uporządkowania materiału już opublikowanego, a następnie jego poszerzenia o materiał źródłowy pozyskany w wyniku kwerend archiwalnych. Jest to spore wyzwanie badawcze, jednakże możliwe do wykonania, uzasadnione i konieczne.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa warszawskiego w latach 1939–1945



Marcin Urynowicz

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID 0000-0003-2045-2197

Pomoc Żydom w byłym województwie warszawskim. Zarys zagadnienia

Kwestie terytorialne i sytuacja Żydów w II RP

Tekst dotyczy obszaru, który 1 września 1939 r. wchodził w skład województwa warszawskiego, następnie zaś został rozczłonkowany, a poszczególne jego części znalazły się w obrębie obszarów administracyjnych utworzonych przez okupanta niemieckiego i w niewielkim stopniu także rosyjskiego¹. Część północna województwa weszła w skład Prus Wschodnich jako rejencja ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau). Część środkowa, największa (wraz z pięcioma powiatami przedwojennego województwa lubelskiego i po jednym powiecie z województw łódzkiego i białostockiego) utworzyła jeden z czterech (do czerwca 1941 r., a potem jeden z pięciu) dystryktów Generalnego Gubernatorstwa (Generalgouvernement) o nazwie dystrykt warszawski (Distrikt Warschau). Ponadto powiat działdowski został podzielony pomiędzy rejencję olsztyńską (Regierungsbezirk Allenstein) w Prusach Wschodnich i rejencję kwidzyńską (Regierungsbezirk Marienwerder) w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, powiat gostyniński zaś wszedł do rejencji inowrocławskiej (Regierungsbezirk Hohensalza) w Okręgu Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland). Skomplikowanie tych podziałów jest tym większe, że na skutek reformy administracyjnej z 1 kwietnia 1939 r. niektóre powiaty województwa warszawskiego znalazły się w jego składzie jedynie przez kilka miesięcy, tj. do września, a następnie weszły częściowo (jak powiat ostrowski i ostrołęcki) lub w całości (jak powiat łomżyński) w skład ziem okupowanych przez Rosję sowiecką (jako Biełastockaja obłaś'), by następnie wejść w skład Okręgu Białostockiego (Bezirk Bialystok). Inne z kolei od kwietnia 1939 r. znajdowały się w województwie łódzkim (powiaty: kutnowski, łowicki, rawski i skierniewicki) i weszły w skład wspomnianego wyżej okręgu Rzeszy Kraj Warty (kutnowski i rawski) lub dystryktu warszawskiego (łowicki i skierniewicki)². Tym samym ziemie województwa warszawskiego w jego granicach z 1 września 1939 r. znalazły się w czterech niemieckich jednostkach administracyjnych: dystrykcie warszawskim, Prusach Wschodnich, Okręgu Gdańsk-

¹ Granice i kształt województwa warszawskiego z 1939 r. można prześledzić m.in. w *Małym roczniku statystycznym 1939*, Warszawa 1939, s. XXXIII.

² Włączanie i wyłączanie powiatów w ramach województwa warszawskiego oraz stan na 1 IX 1939 r. przedstawia załącznik do niniejszego artykułu.

-Prusy Zachodnie, Kraju Warty, oraz jednej rosyjskiej: białostockiej oblasti (w tym ostatnim wypadku tylko do czerwca 1941 r., potem ziemie te przyłączono do Bezirk Białystok)³.

Dla ludności cywilnej podbitych ziem polskim znacznie jednak ważniejsze od tego, w jakiej mniejszej lub większej jednostce administracyjnej przyszło im żyć po 1 września 1939 r. było to, po której stronie granicy się znalazła. Konkretnie zaś, czy w granicach Rzeszy (Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie i Kraj Warty), Generalnego Gubernatorstwa (dystrykt warszawski), czy też Rosji sowieckiej (Białostockaja obłaś'). Od początku najtrudniejsza sytuacja panowała niewątpliwie na ziemiach wcielonych do Rzeszy, do których bezwzględnej germanizacji okupant niemiecki przystąpił natychmiast, uznając je za część państwa niemieckiego. Na tych obszarach, niezależnie od tego, czy był to Kraj Warty czy też Prusy Wschodnie lub Zachodnie, od pierwszych dni okupacji władze niemieckie nie tylko zacierały wszelkie ślady polskości i żydowskości, lecz także prowadziły masowe represje wymierzone w ogół ludności uznanej za zbędną, polegające m.in. na fizycznej likwidacji inteligencji i wypędzaniu ludności polskiej i żydowskiej. Przynosiło to wymierne skutki. Tylko z rejencji ciechanowskiej, utworzonej z północnych powiatów województwa warszawskiego, wypędzono około 25 tys. osób, z Kraju Warty ogółem ponad 600 tys., z Pomorza zaś około 150 tys. Nieco lepsza była sytuacja Żydów i Polaków w Generalnym Gubernatorstwie, które początkowo uznano za *quasi*-rezerwat polsko-żydowski i dokąd kierowano wypędzanych z ziem wcielonych do Rzeszy. Tutaj jednak także masowe represje i dziesiątkowanie inteligencji, a szczególnie jednostek uznanych za mogące ewentualnie odgrywać rolę przywódczą w działalności antyniemieckiej, były na porządku dziennym. Jeszcze inaczej wyglądała sytuacja pod okupacją rosyjską. O ile niszczenie państwowości polskiej przez Sowietów powodowało, że los Polaków był zbliżony do tego w Generalnym Gubernatorstwie, o tyle stosunkowo najlepiej miała się tam ludność żydowska. Mimo licznych represji polityczno-społeczno-religijnych, które dotyczyły ich tak samo jak Polaków, wielu Żydów, szczególnie młodych komunistów, zyskało możliwości awansu społeczno-zawodowego, a to z uwagi na fakt, że Rosjanie chętniej się nimi posługiwali i mieli do nich większe zaufanie niż do Polaków (czy innych mniejszości aspirujących do własnej państwowości i stanowiących ewentualne zagrożenie dla władzy sowieckiej). To ostatnie zjawisko miało istotne znaczenie dla stosunków polsko-żydowskich po napaści Niemiec na swojego dotychczasowego sojusznika, Rosję sowiecką, albowiem nasiliło antagonizm polsko-żydowski i zintensyfikowało postawy antysemickie zarzucające Żydom popieranie komunizmu, władzy sowieckiej oraz stanowisko wrogie wobec Polski i Polaków⁴.

³ Zob. m.in. B. Ratyńska, *Ludność i gospodarka Warszawy i okręgu pod okupacją hitlerowską*, Warszawa 1982; *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.

⁴ Literatura na ten temat jest na tyle obszerna, że można wskazać tylko niektóre, najważniejsze lub najnowsze, pozycje podsumowujące niejako dotychczasową wiedzę na temat obu okupacji, niemieckiej i rosyjskiej, oraz uwzględniające dotychczasowy dorobek naukowy (zob. m.in. C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961; *idem*, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979; *idem*, *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty)*, Poznań 1993; *idem*, *Dzieje Polski 1939–1945. Kalendarium wydarzeń*, Poznań 2007; M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty*

Dopóki istniało państwo polskie, sytuacja ludności żydowskiej w województwie warszawskim była stosunkowo dobra. Mimo że przeciętny Żyd, z uwagi na nastroje antysemityczne i politykę władz centralnych albo/i lokalnych, miał pełne prawo, aby czuć się obywatelem drugiej kategorii, to jednak wciąż należał do społeczności, która rozwijała się pod każdym względem: demograficznym, gospodarczym, społecznym, politycznym i religijnym. Ludność żydowska, tak jak w całej Polsce, koncentrowała się w miastach. Żydzi stanowili ponad 40 proc. ogółu mieszkańców miast i osad miejskich w prawie połowie wszystkich powiatów województwa, a dokładnie w powiatach: garwolińskim, rypińskim, sierpeckim, płońskim, sochaczewskim, makowskim, ostrowskim, radzyńskim, rawskim, sokołowskim, łomżyńskim, węgrowskim i mińskim. W wielu miastach stanowili ponad połowę ogółu ludności, na przykład w Kałuszynie (82 proc.), Otwocku (63 proc.), Grójcu (58 proc.), Wyszogrodzie (57 proc.), Makowie Mazowieckim (54 proc.), Górze Kalwarii (53 proc.), Nasielsku (53 proc.), Radzyminie (52 proc.) i innych. W niektórych osadach miejskich procent ten był jeszcze wyższy, na przykład w Goworowie (91 proc.), Czyżewie (86 proc.), Zarebach Kościelnych (76 proc.) czy Bodzanowie (63 proc.). Koncentrację tę widać jeszcze wyraźniej na tle proporcji ogółu mieszkańców województwa warszawskiego, w którym (bez Warszawy) Żydzi stanowili zaledwie około 9,6 proc. (niewiele ponad 200 tys. na ponad 2,5 mln mieszkańców). Byli zarazem największą mniejszością narodową i wyznaniową w województwie. Jediną inną liczącą się mniejszością byli Niemcy (około 70 tys.). Zamieszkujący miasta Żydzi trudnili się zarazem głównie „miejskimi” zajęciami. W 1931 r. ponad 60 proc. ludności żydowskiej województwa żyło z handlu, blisko 20 proc. z rzemiosła i przemysłu, a ponad 12 proc. z komunikacji i transportu. Na przykład w Wyszowie w 1935 r. były 304 rodziny żydowskie utrzymujące się z handlu i 206 rodzin utrzymujących się z rzemiosła. Za charakterystyczne uznać można, że ogólny odsetek rzemieślników żydowskich w województwie na początku lat trzydziestych był mniej więcej równy ogólnemu udziałowi Żydów w miastach i osadach miejskich regionu i wynosił 40 proc. (na ogólną liczbę 9,6 tys. rzemieślników). Stosunkowo dobra sytuacja ludności żydowskiej w obliczu ogólnej biedy panującej w kraju oraz faktycznego upośledzenia (od bojkotu gospodarczego przez *numerus clausus*, a na paragrafach aryjskich skończywszy) była wynikiem, co trzeba podkreślić, dużego zorganizowania i rozwiniętej sieci organizacji samopomocowych. Właściwie w każdym miasteczku istniały związki zawodowe, kasy zapomogowe, stowarzyszenia oświatowe, medyczne i inne. W miarę upływu czasu coraz

do *Generalnego Gubernatorstwa 1939–1941*, Poznań 2003; *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005; *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009; *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałczowski *et al.*, Warszawa 2015, t. 2, red. M. Przegiętka *et al.*, Warszawa 2016). Dużo informacji o ziemiach województwa warszawskiego wcielonych do Rosji sowieckiej oraz konsekwencji wzrostu nastrojów antysemitycznych przyniosły pozycje: *Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000. Podobieństwa i różnice obu okupacji zaprezentowane zostały w: *Polska 1939–1945. Obszary inkorporowane do Rzeszy. Generalne Gubernatorstwo oraz ziemie wcielone do Związku Radzieckiego. Podobieństwa i różnice*, red. B. Chrzanowski, Toruń 2014. W sprawie bardziej szczegółowego wykazu literatury dotyczącej polityki okupantów na ziemiach wcielonych do Rzeszy oraz Rosji zobacz odpowiednie artykuły w niniejszym tomie.

większą rolę odgrywały też gminy żydowskie, które stawały się polem walki wszystkich żydowskich sił politycznych. Również instytucje religijne starały się organizować i pomagać swoim członkom, a rabini byli lokalnymi liderami, do których zwracano się w wielu, także całkowicie nieprywatnych sprawach, i którzy sami często angażowali się w życie pozareligijne. Sympatie polityczne rozkładały się podobnie jak w skali krajowej, najwięcej zwolenników mieli syjoniści, co oznaczało, że większość Żydów było nastawionych narodowo, a nierzadko też nie widzieli oni dla siebie miejsca w Polsce. Inne najważniejsze ugrupowania to socjaliści (Bund), Poalej Syjon lewica ortodoksi (Agudas Israel), Mizra-chi. Dwa miejsca w senacie RP z województwa warszawskiego objęli właśnie syjoniści: Icchak Grünbaum oraz Apolinary Hartglas. Przekładało się to także na politykę lokalną. Koncentracja w miastach i osadach miejskich umożliwiała reprezentowanie społeczności żydowskiej w samorządach lokalnych, na przykład w radach miejskich. Niemniej w drugiej połowie lat trzydziestych ich udział w ogólnym życiu politycznym był coraz bardziej ograniczany (tak jak wielu partii polskich, co było wynikiem tak wzrostu nacjonalizmu, jak i coraz słabszego życia demokratycznego w Polsce, na rzecz wzrastającej coraz bardziej w siłę autorytarnej władzy obozu sanacyjnego)⁵.

Sercem jednak nie tylko województwa, lecz całej społeczności Żydów polskich, była Warszawa, stolica II RP. Z uwagi na swój status „miasta wydzielonego” nie była traktowana jako jedno z wielu miast województwa, lecz jako odrębna jednostka administracyjna. Stąd też Żydzi warszawscy nie byli w spisach powszechnych z roku 1921 i 1931 liczeni wspólnie ze wszystkimi Żydami województwa, ale odrębnie, wraz z całą ludnością miasta. Stołeczna ludność żydowska stanowiła zaś największe skupisko żydowskie nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Około 370 tys. osób na 1,3 mln ogółu ludności stanowiło prawie jedną trzecią mieszkańców najważniejszego polskiego miasta. Dla życia żydowskiego Warszawa miała podobne znaczenie jak dla całej Polski, a może nawet większe. O ile ogół ludności Warszawy stanowił około 4 proc. całej ludności kraju, o tyle Żydzi warszawscy stanowili ponad 10 proc. całej społeczności żydowskiej w Polsce. Tutaj koncentrowało się życie polityczne i kulturalne, funkcjonowało największe skupisko inteligencji żydowskiej (i polskiej), wśród wykładowców i słuchaczy wyższych uczelni było to około 40 proc. wszystkich kadr naukowych i ogólnej liczby studentów, ukazywało się ponad 50 proc. ogólnego nakładu krajowego gazet i czasopism, w tym najważniejsze, ogólnopolskie czasopisma żydowskojęzyczne („Hajnt” i „Der Moment”), działało ponad 900 szkół i uczelni różnego typu, znajdowało się blisko 200 muzeów, archiwów, bibliotek, sal teatralnych i kinowych oraz

⁵ *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9. XII. 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*, Warszawa 1937, z. 57, s. 30; S. Bronszejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Warszawa 1963, s. 207–208; A. Hartglas, *Na pograniczu dwóch światów*, oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996; M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999; B. Garncarska-Kadary, *Żydowska ludność pracująca w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2001; J. Szczepański, *Żydowskie mieszkańcy Mazowsza w okresie międzywojennym*, „Rocznik Mazowiecki” 2009, nr 21, s. 127–139; *Atlas historii Żydów polskich*, Warszawa 2010, s. 253–256; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012; G. Michalak, *Żydzi w Błoniu – Dzieje i zagłada*, „Seminare” 2014, t. 35, nr 2, s. 149–161; por. też *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 2, Warszawa, b.d.w.

ponad 900 miejsc kultu różnych wyznań, o zabytkach kultury materialnej nie wspominając. Także tutaj Żydzi utrzymywali się głównie z handlu i rzemiosła. Zmagali się z rosnącym ruchem antysemickim oraz upośledzeniem w życiu gospodarczym, politycznym, a także nierazdkiem społecznym. Nie były to jednak zjawiska na tyle silne czy przytłaczające, by mogły zdominować rzeczywistość i powstrzymać rozwój. O negatywnych zjawiskach czy konkretnych przypadkach złego potraktowania częściej się czytało w prasie niż słyszało czy doświadczało osobiście. Chociaż odsetek Żydów w ogóle ludności spadał, Żydzi warszawscy demograficznie zyskiwali, a ich stan liczebny (liczba całkowita), podobnie jak stan ludności żydowskiej w skali ogólnokrajowej, rósł. Co istotne dla późniejszego okresu okupacji, Żydzi w Warszawie i w całym województwie warszawskim, zresztą jak na terytorium całego kraju, tworzyli na ogół zwarte skupiska. Wynikało to zarówno z przyczyn zewnętrznych (narzucane im wcześniej ograniczenia co do miejsc zamieszkania), jak i wewnętrznych (naturalna skłonność mniejszości do trzymania się razem, wzmocniona praktyką życia wynikającą z przyczyn natury religijnej). Taki stan rzeczy miał później co najmniej dwie negatywne konsekwencje i dla losów Żydów, i dla możliwości niesienia im pomocy. Po pierwsze okupant niemiecki nie miał trudności ze skoncentrowaniem osób pochodzenia żydowskiego i wtłoczeniem ich do getta. Nie przypadkiem getto w Warszawie, choć rozpatrywano różne możliwości i bardzo chciano uniknąć pozostawienia Żydów w centrum, powstało w Śródmieściu i tzw. dzielnicy północnej, czyli na tych terenach, gdzie także przed wojną Żydzi tworzyli największe skupiska. Po drugie życie w skupisku utrudniało procesy akulturacyjne czy nawet asymilacyjne, a to z kolei komplikowało kontakty polsko-żydowskie przez tworzenie bariery mentalnej i czysto kulturowo-fizycznej. Znaczny procent Żydów podkreślał swoją odrębność od otoczenia nieżydowskiego zarówno ubiorem, obyczajowością, jak i językiem. Dość podać, że w całym województwie warszawskim (ale bez Warszawy) w 1931 r. na 219 124 osoby deklarujące wyznanie mojżeszowe jidysz lub hebrajski jako język narodowy wskazało 214 987, co oznacza, że tylko 4137 osób, maksymalnie 1,8 proc., mogło uznawać polski za swój pierwszy język ojczysty. Lepiej za to sytuacja przedstawiała się w Warszawie, która z uwagi na swoją rolę stołeczną i charakter wielkomiejski stanowiła krajowe centrum akulturacji i asymilacji. Jednak także tutaj większość ludności żydowskiej zachowywała tradycyjną odrębność⁶.

Wkroczenie wojsk niemieckich

Wraz z wkroczeniem wojsk niemieckich rozpoczęło się masowe prześladowanie ludności żydowskiej i stopniowe wyodrębnianie jej ze społeczeństwa polskiego. Najgorsze doświadczenia

⁶ *Drugi powszechny spis ludności...*; G. Zalewska, *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1996; M. Fuks, *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne. Wydarzenia. Ludzie*, Poznań 2010; R. Żebrowski, *Gmina żydowska w Warszawie*, Warszawa 2006; J. Marcus, *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919–1939*, Berlin – New York – Amsterdam 1983; W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci*, Warszawa 1970, s. 39; B.E. Rak, *Wspomnienia żydowskiego działacza rzemieślniczego*, przeł. i oprac. M. Urynowicz, Warszawa 2010; E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992; A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014.

stały się udziałem tej części Żydów z województwa warszawskiego, która zamieszkiwała tereny wcielone do Rzeszy. Niemcy starali się bowiem jak najszybciej się ich pozbyć. W pierwszej kolejności z Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie oraz z Prus Wschodnich, gdzie Żydów było najmniej (na przykład w rejencji ciechanowskiej społeczność żydowska liczyła około 80 tys., w Prusach Zachodnich zaś tylko ułamek tej liczby). Pokazują to historie miasteczek województwa warszawskiego wcielonych do tych jednostek administracyjnych. Na przykład społeczności żydowskie Rypina i Lipna, które znalazły się w granicach Prus Zachodnich, zostały zlikwidowane między listopadem a grudniem 1939 r. Trochę dłużej trwało wypędzanie Żydów z miejscowości w Prusach Wschodnich. W Sierpcu masowe wypędzanie Żydów rozpoczęło się w listopadzie 1939 r. Getto jednak zlikwidowano dopiero pod koniec 1941 r. Podobny los był udziałem większości miejscowości północnej części województwa w rejencji ciechanowskiej. Żydzi trafiali stamtąd do innych miast rejencji lub do Generalnego Gubernatorstwa. Żydzi z Wyszogrodu, gdzie getto likwidowano w marcu 1941 r., trafili do Czerwińska, Nowego Dworu, Działdowa oraz do miejscowości w GG. Podobnie działo się w Kraju Warty. Wypędzanie całych skupisk żydowskich, likwidowanie gmin liczących poniżej 500 członków, jawne morderstwa oraz brutalne prześladowania szybko przynosiły efekt. Dla przykładu, w czerwcu 1940 r. w Kraju Warty, gdzie przed 1 września 1939 r. na prawie 5 mln ludności zamieszkiwało około 400 tys. Żydów, pozostało ich już tylko 260 tys. Oni także w większości trafili do Generalnego Gubernatorstwa. Z uwagi na geograficzną bliskość wypędzenia do GG oznaczały bardzo często, że Żydzi ci trafili do dystryktu warszawskiego, a więc w większości na terytoria, które przed wrześniem 1939 r. należały do województwa warszawskiego. Wiele grup przybywało też do getta warszawskiego. Szacuje się, że w połowie listopada 1940 r., w przededniu zamknięcia getta, w samej tylko Warszawie było około 90 tys. uchodźców żydowskich, z czego większość z terenów włączonych do Rzeszy oraz z Krakowa. Znaczna też liczba uchodźców żydowskich z ziem wcielonych, szczególnie z rejencji ciechanowskiej, znalazła się na obszarach zajętych przez Rosję sowiecką. W tym wypadku jednak nie zatrzymywano się w powiatach przygranicznych byłego województwa warszawskiego, lecz wędrowano dalej, przynajmniej do Białegostoku, który stał się jednym ze skupisk ludności żydowskiej uciekającej z ziem wcielonych i z GG⁷.

⁷ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Liczba ludności żydowskiej i obszar przez nią zamieszkiwany w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 25, s. 73–114; M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*, Warszawa 1984; D. Piotrowicz, *Zagłada Żydów ciechanowskich*, „Rocznik Mazowiecki” 2000, t. 12, s. 81–89; *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej. Studia*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001; *Neighborhood Dilemmas: the Poles, the Germans and the Jews in Pomerania along the Vistula River in the 19th and 20th Century. A Collection of Studies*, red. J. Sziling, M. Wojciechowski, Toruń 2002; J. Szczepański, *Społeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005; D. Boćkowski, *Losy żydowskich uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (Bieżeńców) przebywających na terenie obwodu białostockiego w latach 1939–1941*, „Studia Podlaskie” 2006, t. 16; S. Wesołowski, *Okupacja niemiecka w Rypinie 1939–1945. Przeżycia nastolatka*, „Ziemia Dobrzyńska” 2006, t. 10, s. 140–141; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyński Żydzi w latach 1918–1950*, Toruń 2006; *idem, Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2007, s. 457; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 8: *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 3..., s. 326–336.

Główne etapy Zagłady

Zagłada społeczności żydowskiej byłego województwa warszawskiego w Rzeszy i w GG przebiegała w czterech etapach. Pierwszy to okres wykluczenia z ogółu ludności polskiej, powołania „samorządów” żydowskich w postaci judenratów i policji żydowskiej, gettoizacji oraz rozmaitych szykan, od pozbawienia majątku, przez przymusową pracę, napiętnowanie „odznaką” żydowską⁸, aż do uwięzienia i pozbawienia wszelkich praw, opieki medycznej, a także wymaganej do przeżycia racji żywnościowej. Ów pierwszy, pośredni jeszcze etap uśmiercania, przynosił wymierne rezultaty. Wyraźnie było to widać w dużych miastach, gdzie separacja fizyczna Żydów od Polaków była przez Niemców rygorystycznie przestrzegana i przynosiła tysiące ofiar śmiertelnych, które z niedożywienia i chorób umierały jeszcze w gettach (tylko w Warszawie zmarło w ten sposób około 100 tys. osób). Drugi etap to już zagłada fizyczna, która rozpoczęła się na ziemiach wcielonych pod koniec 1941 r. Wtedy to został bowiem uruchomiony pierwszy na okupowanych ziemiach polskich obóz śmierci ulokowany w Kulmhof am Nehr (czyli w Chełmnie n. Nerem). Zginęło w nim do 250 tys. osób, czyli prawie wszyscy Żydzi z Kraju Warty. Nie był to oczywiście jedyny sposób uśmiercania. Już od pierwszych dni okupacji wielu Żydów mordowano w miejscach zamieszkania lub w okolicznych lasach. Ten ostatni sposób był szczególnie popularny w Prusach Wschodnich i Zachodnich. Trzeci etap to fizyczna zagłada tych Żydów z województwa warszawskiego, którzy znaleźli się w dystrykcie warszawskim i ginęli w ramach akcji „Reinhardt” (Aktion Reinhardt). Dystrykt warszawski obejmował prawie 17 tys. km kw. i był zamieszkały przez około 3,3 mln mieszkańców, w tym około 600 tys. Żydów, około 20 tys. Ukraińców i około 27 tys. Niemców. Największą liczbę ofiar żydowskich pochłonęły obozy zagłady w Treblince (około 900 tys.), Bełżcu (około 450 tys.), Sobiborze (prawie 200 tys.) oraz KL Majdanek (blisko 100 tys.). Większość Żydów z dystryktu warszawskiego zginęła w Treblince, znaczna liczba także na Majdanku oraz w obozach w Poniatowej i Trawnikach. Mniej ofiar pochłonęły obozy zagłady w Sobiborze i Bełżcu oraz Auschwitz. Pozostali zmarli lub zostali zamordowani w gettach i obozach pracy, część także, gdy próbowała przetrwać w ukryciu lub jako nie-Żydzi. Czwarty etap dotknął tych, którzy mieszkali na terenach wcielonych pierwotnie do Rosji sowieckiej, a potem przemianowanych na Bezirk Białystok, lub na nie uciekli. Ginęli oni często już latem 1941 r., podczas rozstrzeliwań i pogromów urządzanych przez Niemców po ataku na swojego dotychczasowego sowieckiego sprzymierzeńca, nierzadko w tzw. akcjach samooczyszczających, które zakładały zaangażowanie miejscowej ludności polskiej. Ci, którym udało się przetrwać do roku 1942 i 1943, ginęli w akcjach likwidacyjnych gett, rozstrzeliwani lub wywożeni do obozu zagłady w Treblince (ale nie tylko). Najwięcej szczęścia mieli ci, którzy zostali wywiezieni w sowieckich akcjach deportacyjnych i uniknęli śmierci, o ile nie zginęli później z powodu ciężkich warunków⁹.

⁸ Na ogół białą opaską z niebieską gwiazdą Dawida lub żółtą łatą w niektórych miejscowościach na terytoriach wcielonych.

⁹ R. Sakowska, *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic historyczny i dokumenty*, Warszawa 1986; eadem, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej*, Warszawa 1993; Y. Arad, *Belzec, Sobibor, Treblinka. The Operation Reinhardt Death Camps*, Bloomington–Indianapolis 1999; D. Schenk, *Albert Forster*.

Kontakty polsko-żydowskie jako baza pomocy

Dla kontaktów polsko-żydowskich, w tym także dla kwestii pomocy, ogromne znaczenie (poza czynnikami przedwojennymi) miały trzy fakty. Po pierwsze, wspomniana już całkowita, odgórnie zarządzana przez okupanta separacja Żydów i Polaków. Po drugie, położenie samej ludności polskiej, która w zależności od czasu i miejsca była traktowana czasami niewiele lepiej od Żydów i która w krótkim czasie została skutecznie sterroryzowana. Dość przypomnieć, że w pierwszym okresie okupacji to Polacy, a nie Żydzi, byli traktowani jako główne zagrożenie dla władzy niemieckiej i nie przypadkiem do czerwca 1942 r., czyli do rozpoczęcia głównej fali (wstępna miała miejsce wiosną) akcji „Reinhardt”, to Polacy stanowili większość więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz. Po trzecie wreszcie, zagłada Żydów zdarzyła się na tyle dla wszystkich niespodziewanie, że ani ludność polska, ani żydowska nie była na to przygotowana. Innymi słowy, kiedy zdano sobie sprawę z tego, co naprawdę się dzieje i dokąd odjeżdżają pociągi w ramach akcji deportacyjnych (które do 1942 r. rzeczywiście były pociągami wysiedleńczymi, a nie pociągami śmierci), było już za późno. Ponad dwa lata okupacji, podczas których zawsze po okresowych nasileniach represji, szykan i mordów nadchodziło względne uspokojenie sytuacji, okres, kiedy zamknięci w gettach Żydzi i doświadczający brutalnej okupacji Polacy w pewnym stopniu przystosowali się do panujących warunków, w jakimś zakresie uświadomili swoją czujność. Jeszcze wiosną 1941 r. Adam Czerniaków, przewodniczący Judenratu warszawskiego, został przyjęty przez gubernatora dystryktu warszawskiego i formalnie zrównany w hierarchii administracyjnej z przewodniczącym polskiego Zarządu Miejskiego Julianem Kulskim. Nierzadko spodziewano się więc, że mimo licznych ofiar Żydzi na podbitych ziemiach polskich, podobnie jak Polacy, doczekają końca wojny lub jeszcze przed jej zakończeniem ich los zostanie rozstrzygnięty na forum międzynarodowym w ten sposób, że będą mogli wyjechać do krajów, które zgłoszą chęć ich przyjęcia, lub/i zostaną osadzeni w Palestynie albo innym miejscu, gdzie będą mogli żyć stosunkowo niezależnie. Z tego m.in. powodu w Warszawie do wiosny 1942 r. uważało się nawet, że Żydzi są w pewien sposób uprzy-

Gdański namiestnik Hitlera, Gdańsk 2002; J. Wiernik, *Rok w Treblince*, Warszawa 2003; *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004; *Ośrodek zagłady Żydów w Chełmnie nad Nerem w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej*, Łódź 2004; A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006; S. Krakowski, *Das Todeslager Chełmno Kulmhof*, Wallstein 2007; T. Kranz, *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, Lublin 2007; *Prowincja noc...*; J. Schelvis, *Sobibor. A History of a Nazi Death Camp*, Oxford – New York 2007; P. Białowit, *Bunt w Sobiborze. Opowieść o przetrwaniu w Polsce okupowanej przez Niemców*, Warszawa 2008; *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008; R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010; W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 roku w byłej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*, Warszawa 2012; B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2013; K. Stoll, *Deportacje Żydów z Okręgu Białystok do obozu zagłady w Treblince [w:] Co wiemy o Treblince? Stan badań*, red. E. Kopówka, Siedlce 2013; M. Bem, *Sobibór. Obóz zagłady 1942–1943*, Warszawa 2014; S. Willenberg, *Bunt w Treblince*, Warszawa 2016; C. Webb, *The Sobibor Death Camp. History, Biographies, Remembrance*, Stuttgart 2017; J.S. Kopstein, J. Wittenberg, *Intimate Violence. Anti-jewish Pogroms on the Eve of the Holocaust*, Cornell University 2018.

wilejowani, pomimo okrutnych represji będzie im bowiem dane wyjechać spod okupacji niemieckiej. W najgorszym razie spodziewano się wysiedleń ludności żydowskiej do obozów pracy, gdyż sytuacja na frontach zmuszała niemiecką gospodarkę wojenną do coraz szerszego wykorzystywania najtańszej, a często właściwie darmowej pracy przymusowej więźniów żydowskich. Jeszcze w trakcie deportacji do obozów śmierci ludzono się, że jeśli rzeczywiście Niemcy są zdolni do masowego mordowania cywilów, to dotyczy to jedynie niepracujących, ci zaś wszyscy, którzy są przydatni, zostaną wraz z rodzinami ocaleni. Zdarzało się, że nieliczni warszawscy przedstawiciele konspiracji żydowskiej, którzy znali prawdę i wzywali do biernego oporu, byli bici za, jak sądzono, roznoszenie plotek i narażanie ogółu na odpowiedzialność zbiorową. Z kolei konspiracja polska, tak cywilna, jak i zbrojna, nie była przygotowana do jakiegokolwiek konfrontacji z okupantem i liczyła jedynie na możliwości działania w momencie załamania się potęgi niemieckiej i powtórzenia się sytuacji z I wojny światowej¹⁰.

Pośród wszystkich zarządzeń niemieckich, które bezpośrednio odnosiły się do kontaktów polsko-żydowskich, największy wpływ zarówno na Polaków, jak i na Żydów wywarł dekret Hansa Franka, szefa rządu Generalnego Gubernatorstwa, z 15 października 1941 r. Na jego mocy Żydzi złapani bez upoważnienia poza gettem lub jakimkolwiek innym wyznaczonym im terenem pobytu (na przykład obozem pracy) oraz wszelkie osoby, które im będą pomagać, mieli być karani śmiercią. Co więcej, punkt drugi rozporządzenia mówił, że zabijane będą nie tylko osoby uciekające i pomagające, lecz także te, które je do tego namawiały. Nie trzeba nawet było zrealizować planu ucieczki lub chęci pomocy. Samo planowanie („czyn usiłowany”) miało być karane tak samo jak czyn dokonany. Na większości obszaru byłego województwa warszawskiego już 10 listopada ukazało się obwieszczenie gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera, które rozszerzało karę śmierci na właściwie wszelkie formy pomocy, nie tylko przy ucieczce z miejsca pobytu. Mowa w nim była o karze śmierci dla osób, które „w inny sposób pomagają”, co *de facto* oznaczało, że zakwalifikowanie czynu do rangi „pomocy” należało wyłącznie od interpretacji dowolnego przedstawiciela władz niemieckich. Od tej pory wszystko, łącznie z niepoinformowaniem okupanta o widzianym na drodze nieznanym, mogło być potraktowane jako forma pomocy, za którą czekało więzienie lub śmierć. Znane są przypadki, kiedy samo przypuszczenie, iż ktoś widział zbiegłe z getta osoby, ale o nich nie

¹⁰ Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów, oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957; A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961; C. Madajczyk, *Generalna Gubernia...*; idem, *Polityka...*; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, red. H. Czarnocka, K. Iranek-Osmecki, J. Garliński, Londyn 1973; *Raporty Ludwiga Fischera gubernatora Dystryktu Warszawskiego 1939–1944*, wybór i oprac. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1987; *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996; I. Cukierman, *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, Warszawa 2000; *Pro memoria (1941–1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu RP na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim*, Warszawa–Pułtusk 2004–2005; *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006; W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017; D. Libionka, *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie: zarys problematyki*, Lublin 2017.

poinformował, wystarczyło do aresztowania. Te same zasady karania za wszelkiego rodzaju pomoc okupant wprowadził na ziemiach wcielonych w momencie rozpoczęcia masowego mordowania ludności żydowskiej. Taki los spotkał na przykład Stanisława Kaszyńskiego, urzędnika gminnego z Chełmna n. Nerem, który został rozstrzelany nie za pomoc konkretnym osobom, lecz za próbę poinformowania opinii publicznej na Zachodzie o uruchomieniu przez Niemców obozu zagłady w tej miejscowości. Kilka miesięcy później w więzieniu zmarła jego żona Karolina¹¹.

Zaniedbania historiografii

Wyżej wymieniona historia zamordowanego małżeństwa polskiego jest poniekąd papierkiem lakmusowym stanu historiografii polskiej, jeśli chodzi o kwestię pomocy czy jakiegokolwiek innej działalności na rzecz ludności żydowskiej w okresie wojny. Przez wiele lat Kaszyńscy pozostawali nieznanymi, zapomnianymi postaciami. Także dziś mało kto o nich wie. Wiedza ta ogranicza się bowiem do wąskiego grona specjalistów, a i to prawie wyłącznie polskojęzycznych. Jest to ponadto wiedza nad wyraz skromna i wyrażana co najwyżej w niezbyt obszernych artykułach. Brakuje monografii omawiającej życie oraz okoliczności, w jakich ludzie ci zostali zamordowani. Uwidacznia to, jak bardzo temat pomocy niesionej Żydom przez Polaków zagubił się gdzieś między martyrologią obu nacji. Do dziś nie jest traktowany normalnie, a podejście doń waha się od apologetyki po całkowitą negację. Historia ziem byłego województwa warszawskiego odgrywa tutaj kluczową rolę. Dzieje się tak z uwagi na stołeczność Warszawy i jej znaczenie w życiu okupowanego kraju, a przede wszystkim na fakt, że to tutaj rozegrały się wydarzenia, z powstaniem w getcie i powstaniem warszawskim na czele, które w znacznej mierze konstytuują pamięć obu narodów o wojnie¹². W jednej z ostatnich monografii getta warszawskiego, jakie wytworzyła historiografia izraelska, napisano o powstaniu w getcie m.in.: „Powstanie w getcie warszawskim, walka, jaka toczyła się między ostatnimi Żydami a wojskiem niemieckich Niemiec na początku wiosny 1943 r., jest wydarzeniem centralnym w dziejach narodu żydowskiego [...]”¹³.

¹¹ Gmina Chełmno nie należała przed wojną do województwa warszawskiego, ale przypadek małżeństwa Kaszyńskich może służyć jako modelowy przykład postępowania okupanta niemieckiego w sytuacjach, kiedy zachowanie Polaka było traktowane jako szkodzące polityce niemieckiej wobec Żydów. (Więcej na temat Kaszyńskich zob. M. Kaszyński, *Stanisław Kaszyński (1903–1942) – sprawiedliwy, który nie pozostawał bierny wobec nieszczęścia innych*, „Polonia Maior Orientalis. Studia z dziejów Wielkopolski Wschodniej” 2017, t. 4; B. Grzanka, *Stanisław Kaszyński. Cichy bohater z Chełmna nad Nerem*, Muzeum Byłego Niemieckiego Obozu Zagłady w Kulmhof n. Nerem, b.d.w, https://chelmno-muzeum.eu/images/Publikacje/Chelmno_Kaszynski-folder_PL.pdf, dostęp 24 VI 2019 r.). Najlepszym bodaj tekstem naukowym na ten temat pozostaje artykuł Doroty Sieprackiej (D. Siepracka, *Stanisław Kaszyński wobec eksterminacji Żydów w obozie zagłady w Chełmie nad Nerem* [w:] „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009).

¹² Niektóre aspekty wykorzystywania historii przez politykę, w tym także kwestii pomocy Żydom, właśnie na przykładzie rocznic obchodzonych w Warszawie, przedstawiła Renata Kobylarz (R. Kobylarz, *Walka o pamięć. Polityczne aspekty rocznic powstania w getcie warszawskim 1944–1989*, Warszawa 2009).

¹³ Havi Dreifuss, *Geto Varshe – HaSof* [*Getto Warszawskie – koniec*], Jerozolima 2017, s. 11.

Nic więc dziwnego, że omawianie historiografii odnoszącej się do pomocy Żydom w byłym województwie warszawskim w zdecydowanej większości będzie się odnosić do Warszawy. Stanowi to zarazem zaletę, jak i przeszkodę dla badacza zainteresowanego tym tematem. Zaletę, gdyż Warszawa doczekała się znacznej liczby publikacji, które już z uwagi na zakres poruszanych zagadnień, lepiej lub gorzej, szerzej lub wężej, intencjonalnie lub mimowolnie, poruszają kwestię pomocy. Przeszkodę, gdyż w pewien sposób Warszawa zdominowała temat i zakłóciła jego obraz, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, tak w odniesieniu do najbliższych jej rejonów, czyli województwa warszawskiego, jak też w stosunku do całego kraju. Przez pryzmat Warszawy niejednokrotnie próbuje się bowiem postrzegać, na ogół inne jednak, realia okupacyjne na prowincji. Ponadto czynniki subiektywne, na przykład zainteresowania badawcze, i obiektywne, na przykład baza źródłowa, powodują, że zamiast opisywać historię małych miast, historycy chętniej sięgają po historię tego, co działo się w okupowanej stolicy.

Sytuacja byłaby znacznie łatwiejsza, gdyby istniała jakakolwiek aktualna bibliografia historiografii poświęconej pomocy Żydom w latach 1939–1945. Niestety, jedyna istniejąca pochodzi z 1983 r., ma więc blisko 40 lat, a przy tym jest wyjątkowo uboga, co tylko podkreśla słaby stan opracowania tematu: liczy sobie zaledwie 30 stron i odnotowuje 547 pozycji¹⁴. Jednak liczba ta nie przekłada się na jakość. Prac naukowych jest zaledwie kilka. Zdecydowana większość to różnego rodzaju relacje wspomnieniowe lub materiały publicystyczne. Te pierwsze to w praktyce jedna publikacja, której redaktorzy nie mieli ówczas możliwości zweryfikowania wszystkich nadsyłanych im relacji¹⁵. Z kolei druga grupa obejmuje materiały, które w ówczesnych realiach bardzo łatwo mogły zostać przeobrażone na potrzeby aktualnej propagandy. Innymi słowy, korzystanie z nich jest równie łatwe jak niebezpieczne i wymaga ciągłej uwagi, tak by wychwytywać to, co nie ma wiele wspólnego z prawdą.

Do dziś, mimo stosunkowego ogromu literatury varsavianistycznej, właściwie nie ma żadnej pracy syntetycznej o charakterze monograficznym odnoszącej się w sposób bezpośredni do pomocy Żydom w Warszawie lub byłym województwie warszawskim. Co do byłego województwa warszawskiego jako takiego było to o tyle niemożliwe, że w powojennej historiografii zwyczajnie nie operowano tym pojęciem, uznając za naturalne odnoszenie się w badaniach do podziału administracyjnego zastosowanego przez okupantów¹⁶. Także jednak dla dystryktu warszawskiego czy innych jednostek administracyjnych niemieckich z tego rejonu takie prace nie powstawały. Można mówić jedynie o dwóch pozycjach

¹⁴ J. Gajowniczek, *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Materiały do bibliografii. Piśmiennictwo polskie*, Warszawa 1983.

¹⁵ Chodzi o wydanie drugiej pracy *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1969.

¹⁶ W przeciwnym wypadku każdy dokument lub relację należało niejako „przekładać” na podział administracyjny z 1 IX 1939 r., tak by sprawdzić, że wzmiankowany powiat lub miejscowość należą do tego, a nie innego województwa byłej II RP. Ponadto mówienie o podziale administracyjnym narzuconym przez wrogą władzę nazistowską i sowiecką stanowi dodatkowe tło, przypominające, w jakich realiach rozgrywały się opisywane wydarzenia.

aspirujących do miana monografii pomocy w Warszawie. Chodzi tu o publikacje Tadeusza Bednarczyka¹⁷. Niestety obie te książki są niewiarygodne. W wielu miejscach opierają się na nierzetelnych źródłach lub też podają informacje sprzeczne z podstawową wiedzą historyczną. Przykładem jest wkład Polaków w podtrzymanie oporu bojowników żydowskich w getcie warszawskim czy też rzekome spotkanie konspiracji zbrojnej w budynku Sądów przy ulicy Leszno, w którym oprócz samego autora, to jest Tadeusza Bednarczyka, udział miał brać przewodniczący Judenratu warszawskiego Adam Czerniaków. Dużo wątpliwości, by nie powiedzieć kontrowersji, budzi też sama postać autora, współpracownika komunistycznych służb bezpieczeństwa, deklarującego poglądy antysemickie¹⁸.

Istnieje za to wiele prac poświęconych innym, mniej lub bardziej pokrewnym tematom, które w jakimś stopniu poruszają kwestie pomocy Żydom na terenie Warszawy oraz w okolicznych miejscowościach. Możemy tu wskazać publikacje o pomocy Żydom jako zagadnieniu ogólnym, najczęściej ujmowanym w skali krajowej lub po prostu bez sprecyzowanego, przynajmniej w tytule, obszaru geograficznego; o działalności Rady Pomocy Żydom „Żegota” oraz o Polakach odznaczonych przez Yad Vashem tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata; o stosunkach polsko-żydowskim, a w szczególności o odniesieniu się społeczeństwa polskiego do zagłady Żydów; o Polakach i Żydach w okolicach Treblinki; o Polakach represjonowanych i mordowanych za pomaganie Żydom; o pomocy konspiracyjnej, przede wszystkim militarnej; o najmniej znanych wątkach (na przykład ustosunkowaniu się samorządów polskich nadzorowanych przez Niemców do sytuacji Żydów) i o nowych trendach w historiografii polskiej, jakie wcześniej nie występowały w Polsce, a jedynie za granicą. Jednocześnie trzeba podkreślić, że niniejszy raport nie pretenduje do miana wyczerpującego. Nie ma też zajmować się publicystyką, nawet odnoszącą się do zagadnienia pomocy. Jego celem jest wyłącznie podsumowanie dotychczasowej historiografii oraz wskazanie najistotniejszych lub jedynych dostępnych publikacji, które mogą się przydać osobom zainteresowanym tym tematem. Postawienie postulatów badawczych, wskazanie najbardziej zaniedbanych obszarów badawczych oraz sugestie metodologiczne pojawiają się tylko w niezbędnym wymiarze.

Początki badań nad pomocą

Badania naukowe nad pomocą Polaków dla ludności żydowskiej zostały zainicjowane w środowisku Żydowskiego Instytutu Historycznego i to stamtąd pochodzą pierwsze mo-

¹⁷ T. Bednarczyk, *Walka i pomoc. OW-KB a organizacja ruchu oporu w getcie warszawskim*, Warszawa 1968; *idem*, *Obowiązek silniejszy od śmierci. Wspomnienia z lat 1939–1944 o polskiej pomocy dla Żydów w Warszawie*, Warszawa 1986.

¹⁸ O postaci Bednarczyka oraz jego działaniach politycznych wskazujących na nierzetelne podejście do badania przeszłości zob. m.in.: P. Gasztold-Seń, *Oficer Korpusu Bezpieczeństwa, hagiograf Żydowskiego Związku Wojskowego, tropiciel „syjonizmu”*. *Powojenna działalność Tadeusza Bednarczyka* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011; oraz liczne wzmianki o Bednarczyku w: D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011. Wydaje się jednak, że na ostateczną ocenę postaci Bednarczyka należy poczekać do czasu, aż osoby, które mają dostęp do jego archiwum prywatnego (np. Anna Ciałowicz, pracownik Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego), wprowadzą do obiegu wiedzę z tejże, nieznanej szerszemu gronu, dokumentacji.

nografie i artykuły na ten temat. Z uwagi na ulokowanie tej instytucji w Warszawie oraz fakt, że miasto to w okresie okupacji stanowiło swoiste centrum pomocy Żydom, prace wydawane nakładem ŻIH nierzadko były warszawocentryczne. Przełomem były lata sześćdziesiąte XX w., na co złożyło się z jednej strony zainteresowanie tematem wynikiem z rozpoczęcia nadawania przez Yad Vashem w Jerozolimie tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, a z drugiej napięcie w Polsce, jakie pojawiło się na fali ówczesnej nagonki antysemitycznej. Bodaj pierwszym prawdziwie naukowym artykułem, jaki się w tym środowisku ukazał, była praca Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego opublikowana w 1960 r. w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” *O ratownictwie w okresie okupacji hitlerowskiej*¹⁹. Na kolejne trzeba było czekać kilka lat. Wszystkie były autorstwa Szymona Datnera (w latach 1969–1970 dyrektora ŻIH), który zarazem współpracował z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich. Co prawda pierwszy tekst na ten temat opublikował on właśnie w „Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich” (*Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów*²⁰), ale kolejne ukazywały się już w organie ŻIH. W 1969 r. opublikowano tam *Polki warszawskie z pomocą Żydom*²¹, a w roku następnym aż dwa teksty: *Materiały z dziedziny ratownictwa Żydów w Polsce w okresie okupacji niemieckiej* oraz *Materiały z dziedziny ratownictwa Żydów przez Polaków*²². Szczególne znaczenie ma jednak praca z 1969 r. Artykuł ten jest istotny do dziś z powodu braku upamiętnienia Polaków ratujących Żydów pod okupacją hitlerowską. Otóż na liście 255 warszawianek opublikowanej przez Datnera co najwyżej 54 osoby uhonorowane zostały izraelskim tytułem Sprawiedliwych²³. Cała reszta, 201 osób, stanowiąca blisko 80 proc. całej listy, pozostaje bez tytułu²⁴. Ostatni tego typu artykuł Datnera ukazał się w 1978 r., kiedy napisał on o pomocy polskich jeńców wojennych dla swoich towarzyszy broni pochodzenia żydowskiego – niektórzy z nich pochodzili z Warszawy²⁵. Kolejnych było bardzo niewiele i w bardzo nikłym na ogół stopniu poruszały sprawy dotyczące Warszawy i okolicznych rejonów. Za rodzaj artykułu naukowego można uznać zapisy dyskusji z lat siedemdziesiątych XX w., jakie odbyły się w 30. i 35. rocznicę powstania w getcie warszawskim; odnoszono się w nich, rzecz jasna, do kwestii pomocy dla walczącego getta i pomocy ogólnie²⁶. W podobnie zdawkowym tonie o sprawach warszawskich wspominał kilka lat później Michał Grynberg w opublikowanym referacie *Pomoc udzielana Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej w Polsce (Uwagi i refleksje)*²⁷.

¹⁹ „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 3–46.

²⁰ „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich” 1967, t. 16.

²¹ „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 70.

²² „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, odpowiednio nr 73 oraz nr 74.

²³ Jeśli do grupy osób odznaczonych tytułem zaliczymy wszystkie przypadki wątpliwe. Zatem liczba odznaczonych może być w rzeczywistości jeszcze mniejsza.

²⁴ „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 70, s. 113–116.

²⁵ S. Datner, *Udział polskich jeńców wojennych w ratowaniu Żydów w okresie II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1978, nr 3–4 (107–108).

²⁶ „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1973, nr 2–3; „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1978, nr 3–4.

²⁷ „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1987, nr 2.

Artykuły publikowane przez badaczy związanych z Żydowskim Instytutem Historycznym lub też w czasopiśmie naukowym też instytucji były wynikiem prac, które w dwóch wypadkach doprowadziły do powstania monografii naukowych. Trzy lata po opublikowaniu swojego artykułu *O ratownictwie* Berenstein i Rutkowski wydali pierwsze w języku polskim (i pierwsze na świecie) syntetyczne dzieło naukowe na ten temat. W 1963 r. ukazała się ich książka *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*²⁸, która w istotnej części poświęcona była Warszawie. Pierwsze rozdziały omawiały pomoc w pierwszym okresie okupacji i nasilenie represji wobec pomagających Polaków. Następne zajmowały się ratowaniem w okresie deportacji i eksterminacji (odrębnie omawiając te kwestie w mieście i na wsi oraz oddzielając ratowanie dzieci), a dalej stanowiskiem polskiego ruchu oporu wobec tragedii Żydów (dzieląc go na okres gett, okres deportacji i eksterminacji oraz powstanie w getcie warszawskim). Zwieńczeniem całości był rozdział o „Żegocie”. Praca ważna, ale bardzo wąta pod względem ujęcia tematyki i podstawy źródłowej. Liczyła zaledwie 80 stron opatrzonych 41 przypisami. Prawie drugie tyle (s. 91–151) zajmował „Aneks” z zamieszczonymi relacjami kilku ocalałych. Publikacja wytyczyła jednak pewną drogę i wskazała zagadnienia badawcze podejmowane do dziś.

O ile w wypadku Berenstein i Rutkowskiego artykuł poprzedzał monografię, o tyle w wypadku wspomnianego już Szymona Datnera była odwrotnie. Artykuł o Polkach z Warszawy ratujących Żydów był niejako konsekwencją zainteresowania sprawami pomocy w Warszawie, które pojawiły się najpierw w jego książce. Pięć lat po Berenstein i Rutkowskim Datner wydał dzieło wymownie zatytułowane *Las sprawiedliwych* (Warszawa 1968), w którym wskazał nowe obszary badawcze i ujęcia metodologiczne. Między innymi wyróżnił cztery możliwe typy zachowań w sytuacji, kiedy przeciętny Polak natykał się na uciekającego przed Niemcami Żyda: 1) wydanie zbiega zgodnie z narzuconym przez okupanta „prawem”, co równało się skazaniu go na śmierć, 2) niewydanie zbiega, ale też nieudzielenie mu pomocy, 3) udzielenie pomocy doraźnej i 4) zaopiekowanie się i udzielenie pomocy stałej (często przez zapewnienie schronienia). Wprowadził też kategorie ratownictwa długofalowego – zbiorowego i masowego, pomocy zorganizowanej oraz „ratownictwa zbrojnego”. Ponadto, śladem swoich poprzedników, wyodrębnił jako oddzielny temat ratowanie dzieci. Z uwagi na swoje związki z Białymstokiem i Białostoczną odrębnie potraktował także ratownictwo w tym regionie. Jego zasługą było też podniesienie tematu osób represjonowanych za pomoc jako oddzielnej kategorii badawczej. W rozdziale *O tych, co ratując, zginęli* nie tylko podał liczne przykłady represji, ale również sporządził własną listę zidentyfikowanych ofiar polskich. Źródłem też listy były ankiety Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich, publikacje oraz „badania własne autora”²⁹.

Ankiety GKBZH nie pojawiły się tutaj przypadkiem. Badania prowadzone w środowisku historyków żydowskich, jak również ogólne zainteresowanie kwestią Polaków ratujących Żydów, pociągnęły za sobą analogiczne badania wśród historyków polskich. Ponadto zaowoco-

²⁸ Wydana rzecz jasna w Warszawie i nakładem Żydowskiego Instytutu Historycznego.

²⁹ S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968, s. 87.

wały formalnymi śledztwami prokuratorów działających przy GKBZH w kwestii represji na Polakach za pomaganie Żydom. W tym samym roku co Szymon Datner znacznie bardziej szczegółową i z większym rozmachem napisaną książkę o pomocy Żydom wydał Kazimierz Iranek-Osmecki (*Kto ratuje jedno życie...*, Londyn 1968). Była to praca bez porównania ambitniejsza aniżeli dotychczasowe dwie wydane przez Żydowski Instytut Historyczny. Aspirowała ona bowiem do opisu wszelkich form pomocy tak w okupowanym kraju, jak i poza jego granicami oraz do naszkicowania możliwie szerokiego tła, od polityki antyżydowskiej Niemców, przez zachowanie samych Żydów, aż po Polaków pomagających oraz tych, którzy przykładali rękę do mordowania Żydów bezpośrednio (szantażyści, pospolicci bandyci) czy pośrednio (na przykład antysemitka prasa polska ukazująca się w konspiracji). Iranek-Osmeckiemu pozwalała na to fakt, że nie był, w przeciwieństwie do badaczy żydowskich, skrępowany cenzurą i innymi ograniczeniami wynikającymi z życia w komunistycznej Polsce, na przykład mógł skorzystać z nieosiągalnych dla nich źródeł. Niestety, także tutaj sprawy warszawskie czy ziem okolicznych pojawiają się jedynie okazyjnie, chociaż do dziś, jeśli piszemy o sprawach Warszawy, pozycji tej ominąć się nie da. Podobnie pominąć się nie da wydanego trzy lata później opracowania Stanisława Wrońskiego i Marii Zwolakowej *Polacy, Żydzi 1939–1945* (Warszawa 1971). Jakkolwiek dla omawianego tutaj obszaru geograficznego nie jest to pozycja specjalnie pożyteczna, to jednak zawiera mnóstwo informacji przydatnych podczas poruszania w ogóle tematu pomocy. Ponadto znaleźć tam można relacje osób ocалonych, które doświadczyły wsparcia od wielu osób tak w Warszawie, jak i w jej okolicach.

Obraz początku badań naukowych nad kwestią pomocy trzeba uzupełnić materiałami, bez których badania te nie byłyby możliwe. Mowa tutaj o wszelkiego rodzaju literaturze wspomnieniowej. Można ją podzielić na tę, która była poddana, choćby teoretycznie, dyscyplinie naukowej, jak i tę, która ukazywała się dowolnie i bez kontroli, co szczególnie narażało ją na wszelkie manipulacje wynikające z propagandowych potrzeb ówczesnej polityki. Ta ostatnia literatura wspomnieniowa to przede wszystkim teksty, które ukazywały się na łamach prasy. W tym wypadku dyskusje o pomocy Żydom, jak i w ogóle o postawach społeczeństwa polskiego były toczone od pierwszych lat powojennych i bez wątpienia jest to źródło, do którego warto sięgać, aczkolwiek przy zachowaniu dużej ostrożności. Spraw warszawskich jest tu stosunkowo dużo. Pewne wyobrażenie o skali tej dyskusji daje m.in. wspomniana wcześniej bibliografia pomocy autorstwa Jolanty Gajowniczek (*Pomoc udzielana Żydom przez Polaków...*), gdzie można zauważyć, jak wiele tytułów prasowych podnosiło ten temat³⁰. Niemniej dla prac naukowych najważniejsza była pierwsza grupa i także w tym wypadku, podobnie jak w wypadku opracowań czysto naukowych, prym wiodł Żydowski Instytut Historyczny. Na łamach jego czasopism naukowych już od lat pięćdziesiątych ukazywały się wspomnienia lub przedruki dokumentów, które poruszały interesujące nas zagadnienie. Już w 1953 r., zaraz po tym, jak „Biuletyn Żydowskiego

³⁰ Od typowych tub propagandowych w rodzaju „Trybuny Ludu”, po bardziej wyważone lub „krynóbrne”, jak „Gazeta Sądowa i Penitencyjna” czy „Więzi”. Ponadto należy zajrzeć do wspomnianej wcześniej pozycji Renaty Kobylarz *Walka o pamięć...* oraz do artykułu Dariusza Libionki *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.

Instytutu Historycznego” zaczął się ukazywać, Stanisław Legec opublikował wspomnienia o pomocy bojownikom getta zatytułowane *Żołnierze ŻOB-u i ich przyjaciele*³¹. Także w latach pięćdziesiątych, niedługo po rozpoczęciu wydawania „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego”, jedno z pierwszych wspomnień opublikowało małżeństwo Bermanów, które samo przetrwało okupację w Warszawie i w ramach konspiracji żydowskiej brało udział w pomaganiu innym. Barbara Temkin-Bermanowa w 1957 r. wydała artykuł wspomnieniowy *Akcja pomocy Żydom w okresie okupacji hitlerowskiej*³², rok i dwa lata później zaś uczynił to jej mąż Adolf Berman. Najpierw były to wspomnienia *O losie dzieci żydowskich z zakładów opiekuńczych w getcie warszawskim* (z których część znalazła schronienie po tzw. aryjskiej stronie)³³, a potem *O ruchu oporu w getcie warszawskim. Refleksje* (znalazły się tu też informacje o kontaktach z konspiracją polską)³⁴. Wnosiły one jednak bardzo niewiele do interesującego nas zagadnienia. Wyliczanie wszystkich tego rodzaju artykułów, jakkolwiek nie jest ich dużo, byłoby pozbawione sensu z uwagi na istnienie *Bibliografii zawartości „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego” (1950–2000)* oraz bibliografii jego kontynuacji, „Kwartalnika Żydowskiego Instytutu Historycznego”, za lata 2001–2010³⁵. Wskazać za to należy najważniejsze oraz te, które wyszły spod pióra osób najbardziej zasłużonych lub mających w kwestii pomocy największą do powiedzenia. Bez wątpienia należą do nich artykuły wspomnieniowe pracowników polskiego Zarządu Miasta czy działaczy polskich ugrupowań politycznych aktywnych w okresie okupacyjnym. Należeli do nich Julian Kulski³⁶, Aleksander Ivanka³⁷, Tadeusz Czarnomorski³⁸, Edward Chądzyński³⁹, Janina Dunin-Wąsowicz⁴⁰, Krzysztof Dunin-Wąsowicz⁴¹, Wiesław Balcerak⁴², Kazimierz Młynarski⁴³, Helena Malewska⁴⁴. Po śmierci autorki ukazały się też wspomnienia Aurelii

³¹ „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1953, nr 5, s. 117–155.

³² Jest to *de facto* fragment pisanego podczas okupacji dziennika (zob. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1957, nr 22).

³³ „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 28, s. 65–78.

³⁴ „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1959, nr 29, s. 40–57.

³⁵ „Kwartalnik Historii Żydów” 2001, nr 3 (199). Dziesięć lat później ukazała się bibliografia zawartości „Kwartalnika” za lata 2001–2010, która znajduje się w nr. 3 (239) z września 2011 r.

³⁶ J. Kulski, *Wspomnienie o Adamie Czerniakowie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1972, nr 1 (81).

³⁷ A. Ivanka, *Wspomnienia skarbowca 1927–1945*, Warszawa 1964.

³⁸ T. Czarnomorski, *Pomoc ludności żydowskiej udzielona przez pracowników Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75.

³⁹ E. Chądzyński, *Pomoc Żydom udzielana przez konspiracyjne biuro fałszywych dokumentów w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75.

⁴⁰ J. Dunin-Wąsowicz, *Wspomnienie o akcji pomocy Żydom podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45/46.

⁴¹ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady warszawskiego getta*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1973, nr 2/3 (86/87).

⁴² W. Balcerak, M. Grynberg, R. Sakowska, *Stronnictwo Demokratyczne w Akcji Pomocy Żydom*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1987, nr 2 (142).

⁴³ K. Młynarski, *Wspomnienia o pomocy dla Żydów*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65/66.

⁴⁴ H. Malewska, *Wspomnienie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1983, nr 2/3.

Wyleżyńskiej⁴⁵. Nie wszystko jednak ukazywało się w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”. Niektóre materiały publikowano okazjnie w opracowaniach GKBZHwP⁴⁶ lub w czasopismach związanych z konkretnymi partiami⁴⁷. Najważniejsze okazały się jednak nie artykuły, lecz wspomnienia wydawane w postaci druków zwartych. Niejednokrotnie czyniły to te same osoby, które publikowały na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego”. Przykładem Julian Kulski, który wydał aż dwie takie książki⁴⁸. Podobnie Jan Dobraczyński⁴⁹. Ważne publikacje wspomnieniowe odnośnie do Warszawy wydali także Antonina Żabińska (o pomocy udzielanej na terenie ogrodu zoologicznego)⁵⁰, Sabina Dłużniewska⁵¹, Maria Kann⁵², Izabela Czajka-Stachowicz⁵³ czy Władysław Smólski, spod którego pióra wyszły aż trzy zbiorcze pozycje poświęcone pomocy Żydom, z czego jedna o losach dzieci żydowskich, w opiece nad którymi osobiście brał udział⁵⁴. Duże znaczenie miały i wciąż mają wspomnienia Franciszka Ząbeckiego, kolejarza z Treblinki, który podaje wiele ciekawych, chociaż niepotwierdzonych i przez to wątpliwych informacji o kontaktach podziemia polskiego z konspiratorami żydowskimi w tamtejszym obozie zagłady⁵⁵. Do kwestii pomocy w Warszawie i okolicy nawiązywała też duża część publikowanych po wojnie wspomnień ocalałych, od wydanych po żydowsku wspomnień Tuwii Borzykowskiego⁵⁶ po polskojęzyczne teksty Władysława Szpilmana⁵⁷, Arnolda Szyfmana⁵⁸, Ludwika

⁴⁵ A. Wyleżyńska, *Z notatek pamiętnikarskich (1942–1943)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45/46.

⁴⁶ Na przykład: *Materiały z plenarnego posiedzenia GKBZHwP*. Por. J. Gajowniczek, *Bibliografia...*, s. 14 i n. Autorka nie podaje daty ani miejsca wydania tej pozycji. Chodzi być może o wewnętrzny druk byłej GKBZHwP zatytułowany *Materiały z plenarnego posiedzenia GKBZH w Polsce w dniu 22 maja 1970 r. Referaty, dyskusja, rezolucja, uchwała i wnioski. Sprawozdanie z działalności Głównej i Okręgowych Komisji ZBH w Polsce w latach 1968–1969 oraz wytyczne na 1970 r.* (AIPN, 3076/4). Ogólnie trzeba stwierdzić, że działalność GKBZH w Polsce jest wciąż niedostatecznie znana. Okręgowe komisje na ogół nie mają wyczerpujących opracowań. Wyjątkiem jest OKBZHwP działająca w Lublinie, która doczekała się monografii: A. Gałań, *Okręgowa Komisja badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie 1944–1999*, Lublin 2010.

⁴⁷ Jak np. „Roczniki dziejów Ruchu Ludowego”.

⁴⁸ J. Kulski, *Zarząd Miejski Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1964; *idem*, *Z minionych lat życia 1892–1945*, Warszawa 1982. Na marginesie warto podkreślić, że w kwestii relacji polsko-żydowskich i pomocy, jaka miała być wedle Kulskiego udzielana Żydom, tekst publikowany niekoniecznie zgadzał się z pierwotnym maszynopisem autora.

⁴⁹ Choć ten akurat w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” nie zamieścił żadnego tekstu. Jego książki wspomnieniowe to: *Gra w wybijanego*, Warszawa 1962; *Tylko w jednym życiu*, Warszawa 1970.

⁵⁰ A. Żabińska, *Ludzie i zwierzęta*, Warszawa 1968.

⁵¹ S. Dłużniewska, *Pamiętnik warszawski*, Warszawa 1964.

⁵² M. Kann, *Niebo nieznane*, Warszawa 1968.

⁵³ I. Czajka-Stachowicz, *Ocalił mnie kowal*, Warszawa 1956.

⁵⁴ W. Smólski, *Losy dziecka*, Warszawa 1961; *idem*, *Zakłęte lata*, Warszawa 1964; *Za to groziła śmierć. Polacy z pomocą Żydom w czasie okupacji*, red. W. Smólski, Warszawa 1981.

⁵⁵ F. Ząbecki, *Wspomnienia dawne i nowe*, Warszawa 1977. Pomoc kolejarzy na trasach podwarszawskich przedstawiona została także we wspomnieniach Symeona Surgiewicza, *Warszawskie ciuchcie*, Warszawa 1972.

⁵⁶ T. Borzykowski, *Cwiszn falendike went*, Warszawa 1949.

⁵⁷ W. Szpilman, *Śmierć miasta*, Warszawa 1947.

⁵⁸ A. Szyfman, *Moja tulaczka wojenna*, Warszawa 1960.

Hirszfelda⁵⁹, Henryka Makowera⁶⁰ czy Stefana Chaskielewicz⁶¹. Największe jednak znaczenie dla rozwoju tej dziedziny badań historycznych miała zbiorowa praca wspomnieniowa *Ten jest z Ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, opublikowana w 1966 r. Książka została wydana w Krakowie, jednak zdecydowanie najczęściej poruszała sprawy warszawskie lub okolicznych miejscowości. Jej ukazanie się zaowocowało wzmożonym zainteresowaniem badaczy. Poruszała ona bowiem wszystkie w zasadzie problemy, które w taki czy inny sposób były prezentowane dotychczas w rozproszeniu. Ponadto dotyczyła wszelkich kwestii związanych z pomocą, od relacji polsko-żydowskich, przez kwestie walki zbrojnej, reakcji stronnictw politycznych, środowisk kościelnych (przede wszystkim katolickich), pracowników instytucji miejskich, po niebezpieczeństwa związane z udzielaniem takiej pomocy, łącznie z konsekwencjami takimi jak śmierć czy nękanie przez szantażystów (tzw. szmalcowników). Prezentowała przy tym formy pomocy zarówno indywidualnej, jak i zorganizowanej, pomocy jednostkom i grupom. Żadna wcześniejsza publikacja nie pokazywała takiego szerokiego spektrum postaw i zachowań. Decydowała o tym już sama jej objętość, która w pierwszym wydaniu przekroczyła ponad 600 stron, oraz liczba zamieszczonych relacji. W żadnej też nie było tak wielu głosów zarówno tych, którzy pomocy udzielali, jak i tych, którzy byli zmuszeni z niej korzystać. Pod tym względem publikacja ta do dziś pozostaje nieocenionym źródłem wiedzy. Nic więc dziwnego, że doczekała się ona kilku wznowień oraz poszerzeń, tak by przy ostatnim wydaniu z 2007 r. dojsz do blisko tysiąca stron. Zdecydowanie mniejsze znaczenie dla spraw Warszawy i okolicy miała wydana ponad 20 lat wcześniej publikacja Marii Hochberg-Mariańskiej, w której zebrała ona głosy dzieci opowiadających o swoich przeżyciach wojennych, w tym także o pomocy, jakiej doświadczyły (*Dzieci żydowskie oskarżają*, Kraków 1947)⁶². Podobny charakter miała wydawana od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. pięciotomowa praca zbiorowa *Dzieci Holokaustu mówią*⁶³.

Osobno należy potraktować kwestię publikacji zagranicznych odnoszących się ogólnie do kwestii pomocy, w których można znaleźć jednostkowe choćby sprawy z interesującego nas terytorium. Pierwszą i przez długi czas jedyną pozycją była książka Philipa Friedmana *Their Brothers' Keeper* (Crown Publishers 1957), w całości poświęcona pomocy, jaką Żydzi otrzymywali w Europie w okresie II wojny światowej. Jakkolwiek Polsce poświęcono najwięcej miejsca ze wszystkich państw europejskich, to i tak było to zaledwie 18 stron. Siłą rzeczy wspomniane tam przypadki pomocy z byłego województwa warszawskiego są bardzo nieliczne, podobnie jak w młodszej o prawie 40 lat książce Mordechaja Paldieła, który także pisał ogólnie o ratowaniu Żydów w Europie⁶⁴. Lepiej już sprawa wygląda w analogicznej publikacji dwojga autorów, Samuela i Pearl Olinerów, którzy na potrzeby

⁵⁹ L. Hirszfeld, *Historia jednego życia*. Warszawa 1957.

⁶⁰ H. Makower, *Pamiętnik z getta warszawskiego. Październik 1940–styczeń 1943*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.

⁶¹ S. Chaskielewicz, *Ukrywałem się w Warszawie. Styczeń 1943 – styczeń 1945*, Warszawa 1988.

⁶² Drugim współredaktorem pracy był Noe Grüss.

⁶³ *Dzieci Holokaustu mówią*, t. 1–5, Warszawa 1993–2013.

⁶⁴ M. Paldiel, *The Path of the Righteous. Gentile Rescuers of Jews During the Holocaust*, New Jersey 1993.

swoich badań przeprowadzili wywiady z ponad 700 osobami (ratującymi i ratowanymi)⁶⁵. Najlepiej ma się jednak pod tym względem sprawa z publikacjami poświęconymi wyłącznie ziemiom polskim. Przykładem praca Nechamy Tec z końca lat osiemdziesiątych, która analizowała postawy ratujących na podstawie wywiadów z ponad 300 ocalałymi⁶⁶. Innych tego rodzaju prac w zasadzie brak⁶⁷. Wyjątkiem dzieło Nahuma Bognera, mało jednak znane w Polsce (*At the Mercy of Strangers: The Rescue of Jewish Children with Assumed Identities in Poland*, Jerusalem 2009)⁶⁸. Znacznie lepiej niż badania naukowe nad pomocą w Polsce, a szczególnie na ziemiach byłego województwa warszawskiego, przedstawia się za granicą literatura wspomnieniowa. Jest jej relatywnie dużo i znaczna jej część nie jest znana w Polsce. Jako przykład można wskazać liczącą około dwustu pozycji serię „Dos Poylisze Jidyntum” (Polskie żydostwo), wydawaną w języku żydowskim, w której wiele dzieł poświęconych jest Warszawie lub terenom położonym niedaleko od niej⁶⁹. Są tam pozycje bardzo dużo mówiące o pomocy Żydom⁷⁰. Także poza tą serią ukazały się publikacje wiele wnoszące do tego zagadnienia⁷¹. Najważniejsze jednak z punktu widzenia rozwoju badań naukowych były pozycje wydawane po angielsku, na przykład wspomnienia łączniczki Bundu w Warszawie Władki Meed (*On the both sides of the wall*, New York 1972)⁷². Takie wspomnienia mają szczególne znaczenie dla mniejszych miejscowości przedwojennego województwa warszawskiego, dla których często bardzo trudno o jakies materiały publikowane mówiące m.in. o pomocy udzielanej Żydom. Szczególnego znaczenia zaczynają nabierać wówczas książki pamięci wydawane przez ziomkostwa osób pochodzących z tej samej miejscowości. Zachowało się ich dość dużo z województwa warszawskiego. Wszystkie są dostępne na stronie internetowej nowojorskiej biblioteki publicznej (New York Public Library). Oczywiście, tak jak w wypadku wspomnień czy materiałów polskojęzycznych lub wydawanych w Polsce, także w wypadku pozycji anglojęzycznych lub innych (w jidysz, po hebrajsku) należy zachować dużą ostrożność. Nie zawsze zresztą chodzi o to, co piszą sami autorzy, lepiej lub gorzej pamiętający wydarzenia z często odległych już lat oraz zmagający się z traumą po utracie najbliższych, ale również o to, w jaki sposób to, co napisali, jest prezentowane przez redaktorów ich wspomnień. Jak pokazuje przypadek wspomnień Szragi Fajwła Bielawskiego, taką ostrożność wobec słów

⁶⁵ S. i P. Oliner, *The Altruistic Personality. Rescuers of Jews in Nazi Europe*, Toronto 1992.

⁶⁶ N. Tec, *When Light Pierced the Darkness, Christian Rescue of Jews in Nazi-Occupied Poland*, New York – Oxford 1986.

⁶⁷ Nie można tak traktować pracy Lucjana Dobroszyckiego *Survivors of the Holocaust in Poland. A Portrait Based on Jewish Community Records 1945–1947*, London – New York 1994, która koncentruje się na sytuacji tych, którzy przeżyli, nie zaś na pomocy, jakiej im udzielono.

⁶⁸ Być może z uwagi na to, że początkowo dostępna była jedynie wersja hebrajska.

⁶⁹ Opisał tę serię Jan Schwarz, *A Library of Hope and Destruction. The Yiddish Book Series Dos Poylishe Yidntum 1946–66*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2007, t. 20.

⁷⁰ Trzeba jednak pamiętać, że zawierają one zawsze całokształt relacji polsko-żydowskich, w tym także równie liczne, jeśli nie liczniejsze, przypadki złych zachowań Polaków wobec Żydów (zob. J. Turkow, *Azoy es iz geven...* [Tak było...], Buenos Aires 1948).

⁷¹ Jak np. Y. Celemanski, *Mitn Farshnitnem Folk* [Ze zgładzonym ludem], New York 1963.

⁷² Pierwotnie wydane w jidysz w Nowym Jorku (*Fun bayde Zaytn fun Geto-Moyer*, 1948), a potem przetłumaczone także na język polski (*Po obu stronach muru*, Warszawa 2003).

autora oraz zabiegów redaktora należy zachować także w wypadku pozycji współcześnie tłumaczonych na język polski⁷³.

Rada Pomocy Żydom „Żegota”

O ile brak w zasadzie opracowań dotyczących pomocy w Warszawie, a publikacje omawiające ten temat ogólnie, na przykład w skali krajowej, niewiele wnoszą do rozpoznania badanego obszaru, o tyle znacznie lepiej sprawa wygląda tam, gdzie badania dotyczą Rady Pomocy Żydom „Żegota” oraz tych spośród pomagających, którym izraelski Yad Vashem zdecydował się przyznać tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Dzieje się tak głównie z uwagi na fakt, że głównym punktem działalności Żegoty była właśnie Warszawa oraz okoliczne miejscowości. Poza tym stałe komitety RPŻ znajdowały się tylko w Krakowie i we Lwowie. W konsekwencji praktycznie każda publikacja o tej instytucji zawiera odniesienia do spraw warszawskich, każda zaś, która nie jest poświęcona innemu niż Warszawa i okolice obszarowi geograficznemu, jest wyraźnie warszawocentryczna. Pierwsze materiały drukowane dotyczące Żegoty nie miały charakteru naukowego, ukazywały się tuż po wojnie przy okazji kolejnych rocznic powstania tej instytucji lub – częściej – zagłady getta warszawskiego, a ich autorami byli bardzo często działacze i podopieczni Rady, a czasami osoby, które występowały w obu tych rolach⁷⁴. Najprawdopodobniej pierwszy tekst naukowy poświęcony tej instytucji, jaki ukazał się drukiem, to nota encyklopedyczna z 1957 r. autorstwa Władysława Bartoszewskiego⁷⁵. Podobnie jednak, jak przy kwestii ogólnej pomocy Żydom oraz wspomnieniach osób, które same pomagały lub którym pomagano, także tutaj jednym z pierwszych miejsc publikacji materiałów poświęconych Żegocie był „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”. W wielu podawanych już wyżej artykułach o pomocy ogólnie i wspomnieniowych znajdowały się większe lub mniejsze odniesienia do działalności Rady, jednak dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych zaczęły ukazywać się publikacje, które temat ten postawiły na pierwszym planie. Były to przede wszystkim publikacje wspomnieniowe zawarte w poszerzonym numerze „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego” nr 65–66 z 1968 r. Pojawiły się tam wypowiedzi wielu, wciąż jeszcze wtedy żyjących, osób zaangażowanych w działania Żegoty. Byli to Ferdynand Arczyński, Tadeusz Rek, Witold Bienkowski, Stefan Sendłak, Ewa Wąsowicz, Jan Żabiński, Kazimierz Młynarski, Irena Staśkowa, Zofia Myczko⁷⁶. W tym samym numerze ukazały się też wspomnienia Janiny Raabe-Wąsowiczowej, Ireny Sendlerowej i artykuł Stanisła-

⁷³ S.F. Bielawski, *Ostatni Żyd z Węgrowa. Wspomnienia ocalonego z Zagłady w Polsce*, Warszawa 2015 (*The Last Jew from Węgrow. The memoirs of a Survivor of the Step-by-Step Genocide in Poland*, New York 1991). Broszurę zapowiadającą pracę polemiczną, wykazującą przekłamania tak autora, jak i redaktora, wydał Instytut Pamięci Narodowej (R. Józwiak, *Zagłada społeczności żydowskiej Węgrowa we wspomnieniach Szragi Fajwela Bielawskiego. Studium jednostkowego antypolonizmu*, Warszawa 2018).

⁷⁴ Na przykład M. Arczyński, *Z historii Rady Pomocy Żydom. Co mówi o tym ob. Marek, członek prezydium „Żegoty”*, „Dziennik Ludowy” 1945, nr 8; R. Auerbach, *Pani Janina z Miodowej*, „Nowe Widnokregi” 1945, nr 13.

⁷⁵ *Encyklopedia współczesna*, Warszawa 1957.

⁷⁶ *Pomoc Żydom...*

wa Świtła⁷⁷. Zaledwie rok wcześniej ukazały się w innym miejscu wspomnienia jednego z uczestników dyskusji, jaka miała miejsce na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego”, Tadeusza Reka, który jako były działacz PSL opublikował wspomnienia wykraczające poza działalność samej RPŻ, w czasopiśmie historycznym związanym ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym⁷⁸. Także Irena Sendlerowa publikowała od czasu do czasu fragmenty swoich wspomnień o getcie i organizacji pomocy dla osób tam uwięzionych⁷⁹. Rzeczywiste badania nad kwestią działalności Żegoty podjęto jednak dopiero na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Zasadniczy okazał się tu rok 1979, kiedy ukazały się dwie bardzo ważne publikacje. Pierwszą był artykuł Teresy Prekerowej, w którym autorka opisała działalność jednej z komórek tej organizacji o pseudonimie „Felicja”⁸⁰. Drugim zaś była pierwsza monograficzna próba zmierzenia się z zagadnieniem, jaką podjął były skarbnik Żegoty Marek Arczyński z pomocą historyka Wiesława Balceraka (*Kryptonim „Żegota”*, Warszawa 1979). Książka ta okazała się stosunkowo słaba i nie zawsze w pełni zgodna ze standardami naukowymi. Znacznie lepiej poradziła sobie z tym tematem Teresa Prekerowa, która w ślad za swoim artykułem opublikowała przełomową jak na ówczesne czasy książkę zatytułowaną *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945* (Warszawa 1982). W porównaniu z liczącą około 240 stron i mocno chwilami odbiegającą od tematu pracą Arczyńskiego i Balceraka, ta blisko 500-stronicowa naukowa, pełna faktów monografia stanowi *de facto* jedyną kompleksową, jak na ówczesne czasy i możliwości dostępu do źródeł, książkę o Żegocie. Niestety, o ile dla Warszawy i okolic jest to pozycja, jak na stan ówczesnych badań oraz dostępność źródeł, szczegółowo opisująca działalność Żegoty, o tyle niestety dla Krakowa i Lwowa, gdzie także operowały stałe komitety tej organizacji, już nie. W wypadku Krakowa nieco łagodzi ten fakt istnienie wspomnień przewodniczącego tamtejszego oddziału Żegoty Stanisława Dobrowolskiego. Niestety dla spraw warszawskich nie mają one, z oczywistych względów, specjalnej wartości⁸¹.

Słaba książka Arczyńskiego i Balceraka oraz wartościowe opracowanie Teresy Prekerowej okazały się pierwszymi, ale zarazem ostatnimi do dziś monografiami Żegoty. Od tego czasu ukazały się zaledwie dwa opracowania dokumentów oraz jeden artykuł, a także jeden, za to bardzo istotny, materiał wspomnieniowy. Wspomniane edycje dokumentów to „*Żegota*”. *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, wydane przez

⁷⁷ J. Raabe-Wąsowiczowa, *Rada Pomocy Żydom w Polsce („Żegota”)*. *Wspomnienia Centralnych i terenowych działaczy RPŻ*; I. Sendlerowa, *Wspomnienia o pomocy dla Żydów*; S. Śwital, *Siedmioro z ulicy Promyka*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66.

⁷⁸ T. Rek, *Ludowcy w akcji „Żegota”*. *Ze wspomnień*, „Roczniki dziejów Ruchu Ludowego” 1967, nr 9.

⁷⁹ I. Sendlerowa, *Ci, którzy pomagali*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45/46; *eadem*, *O działalności kół młodzieżowych przy komitetach domowych w getcie warszawskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 2; *eadem*, *Organizujemy ratunek [w:] Za to groziła śmierć...*

⁸⁰ T. Prekerowa, *Komórka „Felicji”*. *Nieznanne archiwum działacza Rady Pomocy Żydom*, „Rocznik Warszawski” 1979, t. 15.

⁸¹ S. Dobrowolski, *Memuary pacyfisty*, Kraków 1989. Specjalnej wartości dla spraw warszawskich nie ma też bardzo ciekawy i wartościowy katalog wystawy *Żegota – Ukryta pomoc* (Kraków 2018) Bartosza Heksła i Katarzyny Kocik.

Andrzeja Kunerta⁸² oraz *Rada Pomocy Żydom „Żegota” przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj i Referat Żydowski „Żegota” Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych 1942–1944* w wyborze i opracowaniu Mariusza Olczaka⁸³. Zwłaszcza ta ostatnia pozycja dużo wnosi, zawiera bowiem mnóstwo szczegółowych informacji w 64 dokumentach wytworzonych przez RPŻ i o RPŻ, jakie dotychczas znane były jedynie historykom zagląającym do zbiorów Archiwum Akt Nowych. Nie dotyczy ona jednak tylko Warszawy, przeciwnie, większość materiałów odnosi się do spraw natury ogólnej lub do sytuacji na prowincji. Stosunkowo dużo miejsca działaniom warszawskiej Żegoty poświęcono w artykule o indywidualnej i zorganizowanej pomocy, jaki ukazał się w publikacji Instytutu Pamięci Narodowej w 2006 r.⁸⁴ Zdecydowanie jednak najlepszą pozycją, jaka ukazała się o Żegocie od czasów książki Prekerowej, jest relacja Władysława Bartoszewskiego złożona na spotkaniu z pracownikami Yad Vashem w Izraelu w 1963 r. Niestety na publikację w Polsce musiała ona czekać równo pół wieku (*O Żegocie relacja poufna sprzed pół wieku*, Warszawa 2013). Ta blisko 200-stronicowa relacja, choć nie jest typowym syntetycznym opracowaniem naukowym, a raczej zapisem luźnej rozmowy, do której *notabene* autor nie był przygotowany, gdyż nie mógł zabrać w podróż ze sobą żadnych notatek o konspiracji, w której działał i za którą to działalność w Polsce komunistycznej przesiedział kilka lat w więzieniu, jest pierwszorzędnym materiałem o wadze dokumentu, gotowym do wykorzystania przy pisaniu monografii. Takowa, co warto podkreślić, niebawem się ukaże i z pewnością wypełni istotną lukę w naszej wiedzy nie tylko o samej Żegocie, lecz w ogóle o ratowaniu Żydów w Warszawie i okolicy⁸⁵.

Sprawiedliwi wśród Narodów Świata

Mizerny dorobek historiografii poświęconej Radzie Pomocy Żydom koreluje ze stanem badań nad polskimi Sprawiedliwymi. Jakkolwiek stanowią oni najliczniejszą na świecie grupę osób odznaczonych tym tytułem przez Yad Vashem, to jednak w zasadzie nie ma o nich żadnych badań naukowych. Z grupy liczącej około 7 tys. osób znanych jest w Polsce i na świecie zaledwie kilkoro przedstawicieli. Najczęściej wymieniani to Irena Sendlerowa, Zofia Kossak-Szczucka, Henryk Sławik i Władysław Bartoszewski. Ostatnio do tego grona dołączyła rodzina Ulmów z Markowej, dzięki muzeum ich imienia⁸⁶. Tylko działalność trzech pierwszych osób doczekała się badań naukowych. W wypadku Hen-

⁸² „Żegota”. *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, red. A. Kunert, Warszawa 2002.

⁸³ Ta ostatnia pozycja dostępna jest także w postaci cyfrowej na stronie internetowej Archiwum Akt Nowych (<http://www.aan.gov.pl/art,395,zegota-dokumenty-1942-1944>, dostęp 8 VII 2019 r.).

⁸⁴ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką...*

⁸⁵ Tomasz Roguski obronił doktorat poświęcony „Żegocie”, który przygotowywany jest obecnie do druku.

⁸⁶ Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, <https://muzeumulmow.pl>.

ryka Sławika były to aż dwie książki wydane w tym samym roku⁸⁷. Mimo że obu dużo brakuje do miana wyczerpujących biografii, to jednak żadna kolejna pozycja o tej postaci już się nie ukazała. Dla omawianego tutaj obszaru geograficznego bardziej istotne jest to, że więcej długotrwałego zainteresowania wzbudziły dwie postacie z Warszawy: Zofia Kossak-Szczucka i Irena Sendlerowa. Wiele artykułów naukowych i popularnonaukowych, a ostatecznie książek poświęciły Zofii Kossak-Szczuckiej Mirosława Pałaszewska⁸⁸ oraz Joanna Jurgała-Jureczka⁸⁹. Bardziej krytyczną biografię, poświęconą przede wszystkim stosunkowi Kossak-Szczuckiej do Żydów oraz jej działalności na rzecz ich ratowania, napisała włoska autorka Carla Tonini, która bez wahania określiła swoją bohaterkę mianem antysemitki (*Czas nienawiści i czas troski. Zofia Kossak-Szczucka – antysemitka, która ratowała Żydów*, Warszawa 2007)⁹⁰. Ważne okazują się także wspomnienia członków rodzin oraz osób, które z Kossak-Szczucką współpracowały lub nawet były przez nią ratowane⁹¹. Również Irena Sendlerowa doczekała się swojej biografii, która powstała za jej życia (*Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, oprac. Anna Mieszkowska, Warszawa 2004). Także w tym wypadku po jakimś czasie doszło do wydania krytycznej biografii, której autorka, Anna Bikont, postawiła sobie za cel wykazanie wszystkich ciemnych plam na życiorysie Sendlerowej (*Sendlerowa. W ukryciu*, Wołowiec 2017). Fakt, iż Władysław Bartoszewski analogicznych badań się nie doczekał, wynika zapewne z faktu, że sam po części wypełnił tę lukę, pisząc wiele na temat Żegoty, swojej w niej działalności oraz udzielając wielu wywiadów, na podstawie których powstawały też książki⁹². W zasadzie większość publikacji, których Bartoszewski jest autorem lub współautorem, okazuje się mniej lub bardziej przydatna do badania kwestii pomocy Żydom w Warszawie i byłym województwie warszawskim.

⁸⁷ G. Łubczyk, *Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku*, Warszawa 2003; E. Isakiewicz, *Czerwony ołówek. O Polaku, który uratował tysiące Żydów*, Warszaw 2003.

⁸⁸ *Zofia Kossak*, Warszawa 1999; *Zofia Kossak w latach II wojny światowej*, „Niepodległość i Pamięć. Czasopismo muzealno-historyczne” 1995, nr 3.

⁸⁹ *Zofia Kossak dom utracony i odnaleziony*, Muzeum Śląska Cieszyńskiego 2003; *Zofia Kossak – opowieść biograficzna*, Warszawa 2003; *Dzieło jej życia. Opowieść o Zofii Kossak*, Warszawa 2007.

⁹⁰ Jest to polska wersja oryginału opublikowanego w 2005 r. w Turynie pt. *Il tempo dell'odio e il tempo della cura. Storia di Zofia Kossak, l'antisemita sche salvo migliaia di ebrei*. Na tym rzecz jasna liczba autorów zainteresowanych ostatnio postacią Zofii Kossak się nie kończy, zob. np. J. Kowalska-Leder, *Skaza na portrecie – postać Zofii Kossak w relacjach byłych więźniarek Birkenau*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2018, nr 1 (47).

⁹¹ Do materiałów rodzinnych należą wspomnienia córki oraz wnuczki pisarki, Anny Szatkowskiej (*Był dom... Wspomnienia*, Kraków 2006) i Anny Fenby Taylor (przy współpracy Bogumily Bittner-Burkot, *Zofia Kossak-Szatkowska 1889–1969*, Górk Wielkie 2016). Z kolei do wspomnień współpracowników należy książka opracowana przez Jadwigę Mrozek-Myszkowską *Zofia – matka „Żegoty”. Wspomnienia o Zofii Kossak-Szatkowskiej*, Toruń 2014.

⁹² Do takich wywiadów należy przede wszystkim dwutomowe wydanie *Władysław Bartoszewski. Wywiad rzeka*, oprac. Michał Komar, t. 1 i 2, Warszawa 2006 i 2008; zob. też W. Bartoszewski, *Moja Jerozolima, mój Izrael*, Warszawa 2005; *idem, Mój Auschwitz*, Warszawa 2010. Z kolei do tekstów autobiograficznych należy zaliczyć w pierwszej kolejności: *idem, Warto być przyzwoitym. Teksty osobiste i nieosobiste*, Warszawa 1990; *idem, 75 lat w XX wieku. Pamiętnik mówiony. Fragmenty*, „Więź” 1998, nr specjalny: *Pod wspólnym niebem. Tematy polsko-żydowskie*.

Brak publikacji o polskich Sprawiedliwych wynika z zaniedbań badaczy polskich, lecz także z trudności w dostępie do dokumentów wytworzonych przez przyznający ten tytuł Instytut Yad Vashem. Jedyne polskie opracowanie ukazujące sylwetki Sprawiedliwych wyszło w 1993 r. i zawiera tylko 550 not obejmujących 1200 osób⁹³. Przygotowana ostatecznie przez Yad Vashem dwutomowa *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska* (Kraków 2009) ukazała się dopiero w ramach programu wydawania analogicznych ksiąg obejmujących wszystkich Sprawiedliwych, nie tylko polskich⁹⁴. Dalszy rozwój badań nad Sprawiedliwymi jest konieczny. W temacie tym kryje się ogromny potencjał badawczy, ukazujący skalę pomocy na tle warunków wytworzonych przez okupanta niemieckiego. Najwięcej do zyskania ma właśnie być województwo warszawskie. Według danych sprzed ponad 10 lat, kiedy Yad Vashem wydawał *Księgę Sprawiedliwych...*, osoby z tego województwa (łącznie z Warszawą) tworzyły zdecydowanie najliczniejszą grupę, stanowiąc 31 proc. wszystkich Polaków uhonorowanych tym tytułem (1299 z 4124 osób). Druga najliczniejsza grupa pochodziła z województwa lwowskiego i liczyła ponad dwukrotnie mniej członków (576), stanowiąc zaledwie 14 proc. ogółu. „Warszawiacy” uratowali też najwięcej Żydów, 2544 osoby (na łączną liczbę 6697), podczas gdy „lwowiaczy” – 1107⁹⁵. Dziś oczywiście, w związku z powiększaniem się grupy polskich Sprawiedliwych, liczby te z pewnością są większe, ale odsetek procentowy zapewne zbliżony.

Aby lepiej uzmysłowić sobie, jak wiele z dziejów polskiej pomocy dla Żydów pozostaje wciąż nieopisane, należy przyrzeć się bliżej zaniedbanej dotychczas prowincji warszawskiej. Schodząc do poziomu źródeł i nielicznych publikacji, trzeba stwierdzić, że z przypadkami pomocy można się spotkać właściwie na całym terytorium byłego województwa warszawskiego. Opisanie wszystkich znanych przypadków pomocy wymagałoby napisania książki. Przykładem mogą być nawet ziemie wcielone do Rzeszy, gdzie z uwagi na gorsze niż w GG traktowanie oraz stosunkowo liczną społeczność niemiecką współpracującą z okupantem Polacy mieli znacznie mniejsze możliwości pomagania. Najmniej przypadków pomocy można odnaleźć na styku Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, gdzie według znawcy tego obszaru Polacy, jako ogół, mieli ani nie pomagać, ani nie szkodzić, jednak nawet tam można odnaleźć przypadki ratowania Żydów przez Polaków⁹⁶. Im dalej jednak w głąb ziem etnicznie polskich, im mniej volksdeutsche, a więcej Polaków, tym zagęszczenie udzielania pomocy Żydom rośnie. Dużo takich przypadków wymienia Henryk Grynberg w swoim opracowaniu o losie Żydów w rejencji ciechanowskiej⁹⁷. Na przykład rodzina Gliksmanów

⁹³ Co oznacza, że ponad połowa osób nie ma własnych notek biograficznych, a ujęta jest jedynie w materiale zbiorczym. Praca bazowała też w dużej mierze na materiałach dotyczących osób, które tytuł ten uzyskały dzięki pośrednictwu Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, a więc ich dokumenty nie były w posiadaniu wyłącznie Yad Vashem (zob. M. Grynberg *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993).

⁹⁴ Oryginalne wydanie ukazało się w Jerozolimie w 2004 r.: *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust*.

⁹⁵ *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. XLI.

⁹⁶ T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi...*, s. 281–284.

⁹⁷ H. Grynberg, *Żydzi...*

z Czerwińska po wypędzeniu do Nowego Dworu Mazowieckiego powróciła w rodzinne strony, gdzie niestety złapali ich Niemcy. Matka Henryka Gortata, z którego relacji znamy tę historię, wraz z innymi świadkami prosiła, by żandarmi nie zabijali chociaż dzieci. Tak też ostatecznie się stało. Dzieci (chłopiec i dziewczynka) przeżyły i zostały odprowadzone przez jednego z żandarmów do dwóch polskich rodzin. Do Gortatów trafiła 3-letnia dziewczynka, którą ukrywano przez 5 lat, po wojnie zaś zabrali ją krewni (s. 130–131). Z kolei w getcie w Nowym Mieście znalazły się trzy siostry, uciekinierki z obozu w Pomiechówku, gdzie dwie młodsze, jeszcze niepełnoletnie, zachorowały na tyfus. Miejsce wykrył lekarz Wacław Groszkowski nie zgłosił tego do władz niemieckich, mimo że ciążył na nim taki obowiązek. Ryzykując życie, nie wydał dziewcząt, dla których oznaczałoby to śmierć, a zamiast tego leczył je aż do wyzdrowienia (s. 131–132). W Pomiechówku Polacy niejednokrotnie ustawiali się pod ogrodzeniem obozu z żywnością dla więźniów, jednak Niemcy ich nie dopuszczali. Za to ci spośród więźniów żydowskich, którzy jeździli poza obóz po wodę, byli w miarę możliwości obdarowywani przez okolicznych Polaków (s. 134). W Nowym Dworze Mazowieckim Jehudit Pszenicę ratował nieznany z imienia i nazwiska ksiądz, a po jego śmierci na skutek pobicia przez Niemców za pomoc Żydom opiekowała się nią jego gosposia (s. 132)⁹⁸. Pomagano także w Sierpcu, gdzie Celina Kukawka przez 16 miesięcy ukrywała Helę Listopad-Ajzykiewicz, która po likwidacji getta w Strzegowie powróciła do rodzinnego miasteczka. O demoralizacji niektórych miejscowych Polaków świadczy fakt, że Kukawka została przez kogoś zadenuncjowana po ogłoszeniu przez Niemców, że za wskazanie miejsca ukrywania Żydów denuncjator otrzyma 500 marek oraz zezwolenie na ubój krowy (s. 132–133). Powrót w rodzinne strony i uzyskanie tam pomocy to częsty motyw w historii ocalałych i Polaków, którzy ich ratowali. Tak było też z Icchakiem Pasternakiem z Wyszogrodu, który został wysiedlony do Działdowa, a potem do Słupi Nowej (w Kieleckiem), skąd uciekł i powrócił do dawnego miejsca zamieszkania. Tam przygarznął go rolnik Stanisław Wolski ze wsi Raszewo (powiat płoński). Byłby tam spokojnie przeczekał wojnę, ale postanowił pomagać części rodziny uwięzionej w getcie w Nowym Dworze. Wówczas został schwytany przez Niemców i zesłany do Auschwitz. Mimo to przeżył (s. 133). Ciekawa historia wiąże się z Mławą, gdzie do miejscowego getta dojeżdżali Polacy z oddalonego o około 20 km Szreńska, którzy dowozili swoim znajomym żywność. W Mławie też znalazła schronienie Hinda Rozenberg z mężem i dzieckiem, którzy byli ukrywani przez swoich znajomych (s. 134). Z kolei nieznany z imienia Szpilka, pochodzący z Serocka, znalazł się w grupie mężczyzn, których, jak to często się zdarzało, pod pretekstem zabrania do jakichś robót, Niemcy rozstrzelali. Jakimś cudem przeżył i uzyskał pomoc od okolicznych wieśniaków: „Nazajutrz rano drzwi chatki [gdzie go wpuszczono i gdzie nocował] skrzypnęły i w pomieszczeniu ukazał się wieśniak, przyniósł mi butelkę herbaty z miodem. Za nim przyszli inni ludzie ze wsi. Dziwili się, że uniknąłem śmierci podczas tej strasznej masakry, współczuli mi serdecznie [...] Jeden z obecnych kazał mi pójść do wsi, gdzie się mną zajmą [...] Obmyli zakrwawione miejsca ciała, obandażowali rany, jednak bali się mnie zostawić we wsi. Wróciłem więc do pustej chatki. Zaopiekowali

⁹⁸ Zob. też M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc...*, s. 343–344.

się mną inni mieszkańcy wsi – nakarmili i ukryli mnie”. Niestety nazwa tej wioski pozostaje nieznana, wiadomo tylko, że było to gdzieś między Pułtuskim a Ciechanowem (s. 134). Na podstawie tej i innych publikacji takich przykładów można by jeszcze podać wiele, co jednak nie ma w tym miejscu sensu⁹⁹. Podobne postawy można było spotkać zarówno na wschodzie byłego województwa, w okolicach Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży, Sokołowa Podlaskiego, Mińska Mazowieckiego, Kałuszyna itp.¹⁰⁰, jak i na południu, na przykład w okolicach Garwolina¹⁰¹, czy na zachodzie, w okolicach Pruszkowa, Błonia, Sochaczewa itd.¹⁰² Ukazało się też kilka artykułów o Mińsku Mazowieckim i jego okolicach¹⁰³.

Nowe wątki badawcze

Zamiast więc wymieniać kolejne przypadki i opracowania, warto się skupić na wątkach, które otwierają nowe pola badawcze lub wskazują kierunki słabo dotychczas zbadane. Jednym z nich może być postawa Polaków, zarówno przeciętnych cywilów, jak i członków konspiracji, na terenach przylegających do głównego cmentarzyska Żydów polskich, czyli obozu zagłady w Treblince. Z racji wagi tego miejsca w historii Polski jest to bowiem temat niebagatelny. Niewiele tak naprawdę o tym dotychczas napisano, a jeszcze mniej wiadomo. Postawę konspiracji cywilnej próbowano scharakteryzować już pod koniec lat sześćdziesiątych XX w.¹⁰⁴ Od początku lat dziewięćdziesiątych zaczęto więcej pisać o konspiracji

⁹⁹ Zob. też np. J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, rozdz. o pomocy, s. 484–500.

¹⁰⁰ Najnowsze ustalenia badawcze to m.in.: *Dzieje Sokołowa Podlaskiego i jego regionu*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1982; W. Monkiewicz, *Za cenę życia. O ratowaniu Żydów w Białostockiem w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Białostoccy Żydzi*, t. 2, Białystok 1997; *Księga Żydów ostrołęckich*, red. Z. Drezner, J. Gołota, A. Wołosz, Ostrołęka – Tel Awiw 2004; J.J. Milewski, *Stosunki polsko-żydowskie w Ostrołęckiem i Łomżyńskiem w latach trzydziestych i w czasie II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe OTN” 2002, nr 16, s. 163–184; *Wokół Jedwabnego...*; A. Pyżewska, *Pomoc dla ludności żydowskiej w Okręgu Białystok w latach okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką...*, s. 941–960; *Żydzi na Podlasiu*, red. Z. Chyra-Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kopówka, Siedlce 2010.

¹⁰¹ Z. Gnat-Wieteska, *Dzieje mieszkańców Garwolina wyznania mojżeszowego (XIX–XX wiek)*, Garwolin 2008, s. 56–61.

¹⁰² Zob. M. Skwara, *Pruszkowscy Żydzi. Sześć dekad zamkniętych zagładą*, Pruszków 2007; G. Michalak, *Żydzi w Błoniu – Dzieje i zagłada*, „Seminar” 2014, t. 35, nr 2. W Pruszkowie m.in. przetrwała część rodziny prezesa Judenratu warszawskiego Adama Czerniakowa (M. Urynowicz, *Adam Czerniaków 1880–1942. Prezes getta warszawskiego*, Warszawa 2009, s. 336).

¹⁰³ A. Gontarek, *Judenrein. Bez Żydów. Żydzi mińscy w czasie wojny i po jej zakończeniu*, Mińsk Mazowiecki 2012; *eadem*, *Emilia Maria Dyna – zapomniana Sprawiedliwa Wśród Narodów Świata i jej działalność w Mińsku*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2016, t. 24; T. Roguski, *Julian Grobelny „Trojan” – cegłowianin, który kierował „Żegotą”*, „Mińskie Zeszyty Muzealne” 2012, z. 1; *idem*, *Pierwszy w „Żegocie”*. *Julian Grobelny „Trojan” (1893–1944)*, Mińsk Mazowiecki 2013; D. Sitkiewicz, *Działalność Juliana Grobelnego w latach 1939–1944 (poza „Żegotą”)*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2013, t. 21; *idem*, *Mechanizmy instalowania władzy i administracji komunistycznej na przykładzie działalności Juliana Grobelnego jako starosty mińskiego (10 października–5 grudnia 1944 r.)*, „Historia i Świat” 2013, nr 2; *idem*, *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata w powiecie mińskim*, „Mińskie Zeszyty Muzealne” 2013, z. 2.

¹⁰⁴ K. Marczevska, W. Ważniewski, *Treblinka w świetle akt Delegatury Rządu RP na Kraj*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich” 1968, t. 19, s. 129–164.

zbrojnej, ale z różnym rezultatem¹⁰⁵. Po 2000 r. zmieniło się tylko tyle, że narracja pozytywnie oceniająca konspirację polską została zamieniona na skrajnie negatywną¹⁰⁶. Swego rodzaju nowością na tym tle była książka o odbiorze społecznym Treblinki, a szczególnie jej miejscu w pamięci społecznej¹⁰⁷. Stosunkowi cywilów do Treblinki, a tak naprawdę do uciekinierów z tego obozu, poświęcone są tylko trzy prace, skupiające się na postawach pozytywnych¹⁰⁸. Zróznicowane postawy polskie są pokazane także we wspomnieniach nie liczących ocalałych z Treblinki lub tych, którzy uciekli z transportów i szukali schronienia w okolicznych wsiach¹⁰⁹. Ewenementem są jedyne opublikowane wspomnienia członka konspiracji polskiej, które ukazują żywe zainteresowanie podziemia polskiego tym, co działo się w obozie śmierci, oraz życzliwe nastawienie do ludności żydowskiej¹¹⁰. Jest to wciąż temat niezwykle mało rozpoznany i przez to kontrowersyjny¹¹¹.

Innym tematem podobnego kalibru jest kwestia Polaków represjonowanych, niejednokrotnie mordowanych, za pomoc ludności żydowskiej. Ponieważ takie przypadki bardzo często zdarzały się właśnie na prowincji, a nie w dużych miastach, ma to znaczenie dla badania obszarów, o których wiemy stosunkowo niewiele. Tam udzielana była bowiem pomoc nieorganizowana, indywidualna, która bardzo rzadko pozostawiała po sobie jakikolwiek ślad. Jeśli bowiem ratowany w ogóle przeżył okupację, to jeszcze musiał albo zgłosić ratującego do odznaczenia przez Instytut Yad Vashem, albo chociaż gdzieś opisać swoją historię. Ratujący znacznie rzadziej zdobywali się na analogiczne upamiętnianie

¹⁰⁵ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992; J. Marszałek, *Rozpoznanie obozów śmierci w Belżcu, Sobiborze i Treblince przez wywiad AK i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” 1993, t. 35; P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002. Najgorzej wypadła J. Gozdawa-Gołębiowski, który – jak się wydaje – przypisuje polskiej konspiracji pomoc, której Żydzi nigdy nie otrzymali.

¹⁰⁶ D. Libionka, *Polska konspiracja wobec eksterminacji Żydów w dystrykcie warszawskim* [w:] *Prowincja noc...*; J. Grabowski, *Powiat węgrowski [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

¹⁰⁷ M. Rusiniak, *Obóz zagłady Treblinka II w pamięci społecznej (1943–1989)*, Warszawa 2008.

¹⁰⁸ T. Prekerowa, *Stosunki ludności polskiej do żydowskich uciekinierów z obozów zagłady w Treblince, Sobiborze i Belżcu w świetle relacji żydowskich i polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” 1993, t. 35; E. Kopówka, P. Rytel-Adrianik, *Dam im imię na wieki (Iz 56,5). Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*, Warszawa 2011 (o książce tej bardzo krytycznie wypowiedział się Dariusz Libionka, *Uwagi o ratowaniu Żydów w „okolicach Treblinki” [recenzja: Edward Kopówka, ks. Paweł Rytel-Adrianik, Dam im imię na wieki. Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów]*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9, s. 687–695, <https://www.zagladazydow.pl/index.php/zz/article/view/622/637>, dostęp 23 XII 2021 r.; *Złote serca czy złote żniwa? Studia nad wojennymi losami Polaków i Żydów*, red. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2011.

¹⁰⁹ Najbardziej znane to: J. Rajchman, *Ocalałem z Treblinki*, Warszawa 2011; S. Willenberg, *Bunt...*; A.J. Krzepicki, *Człowiek uciekł z Treblinek... Rozmowy z powracającym*, oprac. B. Engelking, A. Skibińska, Warszawa 2017; M. Pachter, *Umierać też trzeba umieć...*, Warszawa 2015; wersja fabularyzowana: J.S. Kutrzeba, *Kontrakt. Życie za życie*, Warszawa 2011. W formie reportażu: R. Auerbach, *Treblinka [reportaż]*, Warszawa 1947; M. Wójcik, *Treblinka '43. Bunt w fabryce śmierci*, Warszawa 2019.

¹¹⁰ F. Ząbecki, *Wspomnienia...*

¹¹¹ W kontekście Treblinki i konspiracji polskiej warto odnotować tekst Alicji Gontarek analizującej głosy „za” i „przeciw” o domniemanej pomocy członków AK dla buntu więźniów obozu zagłady w Treblince (A. Gontarek, *Akcja zbrojna Armii Krajowej w czasie buntu w obozie Treblinka II w sierpniu 1943 roku – rekonesans badawczy*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX” 2019, t. 3, s. 48–97).

swoich czynów, gdyż przede wszystkim musieli umieć posługiwać się słowem pisanym w stopniu większym niż tylko złożenie podpisu. Ponadto niewielka fala takich upamiętnień pojawiła się dopiero wiele lat po wojnie, kiedy wielu z nich już zrobić tego nie mogło, bo nie żyło. Często zatem bywały takie przypadki, że jedyne świadectwo udzielanej pomocy to wyrok sądu niemieckiego lub złożona po wojnie przez sąsiadów relacja o mordzie dokonanym przez Niemców na osobie, która ukrywała kogoś w domu lub w zabudowaniach gospodarczych. Próba zbadania takich przypadków pojawiła się już w latach sześćdziesiątych XX w., lecz miała charakter mało obiektywny, a prowadzili ją nie badacze i historycy, lecz prokuratorzy¹¹². Najbardziej znane przedsięwzięcie w tym względzie to tzw. śledztwo [Wacława] Bielawskiego, którego rezultatem była publikacja listy Polaków represjonowanych za pomoc Żydom z 794 przypadkami¹¹³. W kolejnych wydaniach liczba ta się zmieniała. W 1987 r. wzrosła, na listę wpisano 872 osoby¹¹⁴, w latach dziewięćdziesiątych zaś w wydawnictwach anglojęzycznych liczba ta wahała się od 450 do 704¹¹⁵. Były to stosunkowo niskie i racjonalne dane. Dwie kolejne publikacje, obie wydane w Stanach Zjednoczonych, podawały bowiem na ogół znacznie wyższe liczby represjonowanych. Pod koniec lat osiemdziesiątych Wacław Zajączkowski opublikował listę 2300 Polaków zamordowanych bądź w inny sposób ukaranych za pomoc Żydom¹¹⁶. W 2008 r. Anna Poray-Wybranowska doliczyła się aż 5 tys. polskich ofiar¹¹⁷. Obie prace stanowiły jednak bardziej publicystykę niż badania naukowe – opierały się na wszystkich wzmiankach źródłowych bez należytej ich weryfikacji. Dopiero badania przeprowadzone w Instytucie Pamięci Narodowej pozwoliły na stosunkowo rzetelne oszacowanie liczby takich przypadków. Dane częściowe, opublikowane kilka lat temu w postaci *Rejestru faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej* (Warszawa 2014) opisują 289 przypadków represji na 508 osobach. Z kolei publikacja *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej* z 2019 r. zawiera 333 noty dotyczące 654 osób represjonowanych¹¹⁸. Ponieważ są to dane niepełne, mamy podstawy, by uważać, że śledztwa prowadzone od lat sześćdziesiątych, nawet jeśli myliły się co do faktografii, to jednak w sposób prawdopodobny oszacowały samą skalę represji. Wśród tych przypadków represji jest także wiele z obszaru byłego województwa warszawskiego. Będzie ich zaś znacznie więcej, jeśli odróżnimy przypadki zweryfikowane, niebudzące wątpliwości, od tych, których zweryfikować się nie da, lub też takie, w których

¹¹² Tzw. śledztwo prokuratora byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich Wacława Bielawskiego. Por. *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2019, s. 19–31.

¹¹³ W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1981.

¹¹⁴ W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987.

¹¹⁵ *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews during the Holocaust*, Warszawa 1993, kolejne wydania uzupełnione: 1996 i 1997.

¹¹⁶ W. Zajączkowski, *Martyrs of Charity*, Washington 1988.

¹¹⁷ A. Poray-Wybranowska, *Those Who Risked Their Live*, Chicago 2007.

¹¹⁸ <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/84294,Represje-za-pomoc-Zydom-na-okupowanych-ziemiach-polskich-w-czasie-II-wojny-swiat.html>, dostęp 23 XII 2021 r.

okoliczności represji nie pozwalają w pełni dowierzać temu, czy na pewno miała ona miejsce. Uwzględniając bowiem wszystkie przypadki, wiarygodne i nie, można by się doliczyć kilku tysięcy represjonowanych. Chęć zachowania standardów naukowych rzecz jasna na to nie pozwala, niemniej przypadki niezwyfikowane mogą stanowić potencjalny trop do dalszych badań w terenie.

Ostatnim z najmniej znanych wątków pomocy jest postawa polskich władz samorządowych nadzorowanych przez niemieckie organa okupacyjne. Jak bowiem wiadomo, Niemcy nie byli w stanie oprzeć się na własnej administracji cywilnej i we wszystkich okupowanych krajach starali się utrzymać lokalne władze, które jedynie ściśle kontrolowali i zmuszali do wykonywania swoich zarządzeń. Dotyczyło to zresztą nie tylko Polaków, lecz także Żydów, stąd m.in. tworzenie rad żydowskich i judenratów¹¹⁹. Historiografia polska jak dotąd nie zainteresowała się tym tematem, uznając poniekąd, że władze samorządowe polskie nie miały do czynienia z ludnością żydowską bezpośrednio nadzorowaną przez Niemców. Jednocześnie jakiegokolwiek kontakty czy decyzje, które wpływały pośrednio także na sytuację Żydów, interpretowane są jako chęć pomocy. Przykładem sytuacja w podwarszawskim Wołominie, gdzie polski burmistrz Józef Cichecki wykazywał, że getta w Wołominie utworzyć się nie da ani w centrum, gdzie Żydzi zamieszkują, to sparaliżowałoby bowiem normalne funkcjonowanie miasta, ani na obrzeżach, gdyż to odbyłoby się ze szkodą dla ludności polskiej posiadającej tam posesje z ogrodami i siłą przesiadanej do domów żydowskich, gdzie bez dużych nakładów finansowych zamieszkać się nie da¹²⁰. Jeśli intencją burmistrza rzeczywiście było powstrzymanie zakładania getta przez Niemców, to mimowolnie zaszkodził Żydom wołomińskim, zamiast im pomóc. W rezultacie getto i tak urządzono, ale w najgorszej części miasta, w zasadzie już poza granicami ścisłej zabudowy, co wywołało gwałtowne pogorszenie się warunków mieszkaniowych i sanitarnych. Podobnie „niedźwiedzia przysługą” okazała się niechęć tegoż burmistrza do niemieckiego nakazu ogrodzenia getta. Wątpliwości co do tego, czy była to forma „pomocy”, nasuwają się dlatego, że cała argumentacja burmistrza opierała się wyłącznie na tłumaczeniu, że miasto nie ma na to pieniędzy, co oczywiście wydaje się racjonalne. Kiedy jednak Niemcy podtrzymali swój rozkaz, wskazując jedynie inne źródło finansowania, to jest obciążając kosztami Radę Żydowską, burmistrz rozkaz wykonał¹²¹. Trudno dociec, jakie były rzeczywiste intencje Cicheckiego, jego postawa wcale jednak Żydom nie pomogła, a wręcz przeciwnie. Sceptycyzm co do humanitarnych, a nie czysto ekonomicznych intencji burmistrza wołomińskiego (w żaden jednak sposób bez przesądzania sprawy) jest zasadny, jeśli weźmiemy pod uwagę stan badań nad analogicznym zagadnieniem w Warszawie. Badania przeprowadzone w Instytucie Pamięci Narodowej zaprzeczyły, jakoby władze polskie pod zwierzchnictwem niemieckim kierowały się w swoich działaniach troską o dobro ludności żydowskiej. Priorytetem, jak się okazuje, były zawsze interesy ludności

¹¹⁹ Na temat żydowskich ciał przedstawicielskich zob. I. Trunk, *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation*, New York 1972.

¹²⁰ Zob. J. Stryjek, *Zagłada wołomińskich Żydów*, „Rocznik Wołomiński” 2016, t. 12, s. 82.

¹²¹ *Ibidem*.

polskiej i tylko wtedy, kiedy pomoc Żydom nie kolidowała z nimi lub wręcz szła z nimi w parze, zdecydowano się na ryzyko apelowania do Niemców o zmianę decyzji i wykazywania, że jakies planowane zarządzenie nie jest dla miasta (a zatem także dla Niemców) korzystne¹²². Czy taka postawa była powszechna w dawnym województwie warszawskim i na całości okupowanych ziem polskich? Na to pytanie nie ma jeszcze odpowiedzi, aczkolwiek można wstępnie zakładać, że tak. Wskazywałby na to fakt, że samorządy polskie czuły się odpowiedzialne za los Polaków, tak samo jak samorządy żydowskie za los Żydów. Co więcej, osoby piastujące w nich funkcje myślały na ogół nie tylko kategoriami wojennymi, lecz także powojennymi, co powodowało, że starały się działać tak, aby po wojnie nikt nie stawiał im zarzutów, że nie dość dbały o dobro ludności, którą reprezentowały. Uwarunkowania lokalne mogły jednak być bardzo różne. Szczegółowe badania w tym zakresie są więc konieczne.

Pomoc a ogólne stosunki polsko-żydowskie

Omawiając kwestię postawy samorządu polskiego, należy przejść do kwestii ogólnych stosunków polsko-żydowskich, których jednym z elementów była pomoc udzielana Żydom. Temat ten zaczął być dla współczesnych interesujący jeszcze w okresie II wojny światowej. Wiele dzienników, kronik i innych na bieżąco pisanych materiałów w taki czy inny sposób dotyczyło tego zagadnienia. W zasadzie wystarczy wziąć dowolny tekst z tego okresu, by natknąć się na to zagadnienie. Najczęściej i najszerzej oczywiście poruszali ten temat autorzy żydowscy, dla których niejednokrotnie była to kwestia życia i śmierci, zarówno ich, jak i ich najbliższych. Także jednak autorzy polscy nie stronili od tego zagadnienia. Do najważniejszych tekstów o terenach, które nas tutaj interesują, trzeba zaliczyć kronikę Emanuela Ringelbluma¹²³, dzienniki Ludwika Landaua¹²⁴, Zofii Nałkowskiej¹²⁵, Jarosława Iwaszkiewicza¹²⁶, Stanisława Rembeka¹²⁷, Kazimierza Gorzkowskiego¹²⁸ i wiele innych¹²⁹. Bardzo ważnym źródłem informacji są także edycje źródeł, jakie ukazują się w ostatnich latach. W tym wypadku po raz kolejny Żydowski Instytut Historyczny okazuje się zdecydowanym liderem, a to z uwagi na posiadane bezcenne materiały, wśród których pierwsze miejsce zajmuje realizowana od kilku lat i licząca wraz z inwentarzem 36 tomów edycja

¹²² Por. M. Urynowicz, *Wokół spraw polskich* [w:] *idem, Adam Czerniaków...*, s. 292–311; *idem, Stosunki polsko-żydowskie w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką...*

¹²³ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego. Wrzesień 1939–styczeń 1943*, wstęp i red. Artur Eisenbach, Warszawa 1983.

¹²⁴ L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1–3, Warszawa 1962–1963.

¹²⁵ Z. Nałkowska, *Dzienniki 1939–1944*, oprac. H. Kirchner, Warszawa 1996.

¹²⁶ J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1964–1980*, oprac. A. i R. Papiescy, R. Romaniuk, Warszawa 2011. W tym kontekście (i nie tylko) istotne są także opublikowane równoległe dzienniki jego żony (A. Iwaszkiewicz, *Dzienniki i wspomnienia*, oprac. M. Iwaszkiewicz, P. Kądziela, Warszawa 2000).

¹²⁷ S. Rembek, *Dziennik okupacyjny*, Warszawa 2000.

¹²⁸ K. Gorzkowski, *Kronika Andrzeja. Zapiski z podziemia 1939–1941*, Warszawa 1989.

¹²⁹ Znaczna część takich zapisków wciąż pozostaje nieopublikowana, jak np. kronika wojenna Aurelii Wyleżyńskiej przechowywana w Archiwum Akt Nowych oraz w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Archiwum Ringelbluma¹³⁰. Dla Warszawy i terytorium przedwojennego województwa warszawskiego najważniejsze są tomy: 6 (Generalne Gubernatorstwo)¹³¹, 7 (tereny wcielone do Rzeszy, m.in. rejencja ciechanowska)¹³², 13 (obozy śmierci, m.in. Treblinka)¹³³, 14 (kolekcja Hersza Wassera)¹³⁴, 16–21 (prasa getta warszawskiego)¹³⁵, 23 (dzienniki z getta warszawskiego)¹³⁶ i 24 (obozy pracy przymusowej)¹³⁷. Można tam znaleźć wiele informacji o wzajemnych kontaktach między Polakami i Żydami oraz o wsparciu, jakiego ci ostatni doświadczyli od Polaków.

Pierwszym, który próbował opisać w naukowy sposób zagadnienie stosunków polsko-żydowskich okresu wojny, był sam Emanuel Ringelblum¹³⁸. Przedstawił on wiele aspektów tego zagadnienia – od stosunków przedwojennych i relacji we wrześniu 1939 r. przez zmiany, jakie nastąpiły wraz z wejściem Niemców, utworzeniem, zamknięciem i likwidacją getta, na sytuacji Żydów po tzw. aryjskiej stronie, zagadnieniu dzieci, penalizacji za ukrywanie Żydów, polskich czynnikach politycznych i tzw. idealistach kończąc. W sumie poruszył on te wszystkie zagadnienia, które do dzisiaj stanowią jądro dyskusji polsko-żydowskiej o okupacji i postawach obu narodów, przede wszystkim polskiego. Ponad dwadzieścia stron (na blisko dwieście) poświęcił Polakom ratującym Żydów, którzy wbrew obowiązującym przepisom i mimo ogromnego zagrożenia (stąd „idealiści”) nie wahali się ryzykować życia własnego i swoich najbliższych. Dla Ringelbluma było to niezwykle aktualne zagadnienie, pisał bowiem ten tekst podczas pobytu wraz z najbliższą rodziną po

¹³⁰ Jako seria wydawnicza *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego* (skany całości są dostępne na stronie biblioteki ŻIH: <https://cbj.jhi.pl/collections/749436>).

¹³¹ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012.

¹³² *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 7: *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk: Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012.

¹³³ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 13: *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć*, oprac. E. Wiatr, B. Engelking, A. Skibińska, Warszawa 2013.

¹³⁴ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 14: *Kolekcja Hersza Wassera*, oprac. K. Person, Warszawa 2014.

¹³⁵ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 16: *Prasa getta warszawskiego: Bund i Cukunft*, oprac. M. Rusiniak-Karwat (Bund), A. Jarkowska-Natkaniec (Cukunft), Warszawa 2016; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 17: *Prasa getta warszawskiego: Poalej Syjon Lewica i Poalej Syjon Prawica*, oprac. E. Bergman, T. Epstein, M. Wójcicki, Warszawa 2016; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 18: *Prasa getta warszawskiego: Haszomer Hacair*, oprac. E. Koźmińska-Frejłak, M. Siek, Warszawa 2020; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc Dror i Gordonia*, oprac. P. Laskowski, S. Matuszewski, Warszawa 2015; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 20: *Prasa getta warszawskiego: ugrupowania prawicowe*, oprac. M. Urynowicz, Warszawa 2015; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 21: *Prasa getta warszawskiego: radykalna lewica niesyjonistyczna*, oprac. P. Laskowski, S. Matuszewski, Warszawa 2016.

¹³⁶ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 23: *Dzienniki z getta warszawskiego*, oprac. K. Person, Z. Trębacz, M. Trębacz, Warszawa 2015.

¹³⁷ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 24: *Obozy pracy przymusowej*, oprac. M. Janczewska, Warszawa 2015.

¹³⁸ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej: uwagi i spostrzeżenia*, oprac. A. Eisenbach, Warszawa 1988 (w 2020 r. w Warszawie ukazało się wznowienie tej pozycji pod red. T. Epszteina).

tw. aryjskiej stronie, gdy korzystał z pomocy polskiej rodziny, która w bunkrze wybudowanym na swojej posesji w Warszawie przy ulicy Grójeckiej 81 ukrywała w sumie około 40 osób. Znalazł się tam zaś dzięki żołnierzowi Armii Krajowej Teodorowi Pajewskiemu, który z pomocą osób z konspiracji żydowskiej wy dostał go z obozu w Trawnikach, dokąd trafił w 1943 r., po likwidacji getta warszawskiego. Ponadto miał też świadomość, że osoby przebywające w bunkrze korzystają w jakiejś mierze ze wsparcia Żegoty. Śmierć Ringelbluma wiosną w 1944 r., po wykryciu przez Niemców jego kryjówki, na długo jednak przetrwała jakiegokolwiek obiektywne badania nad relacjami polsko-żydowskimi w Warszawie. Nie powstawały artykuły ani monografie na ten temat. Wątek ten poruszano jedynie przy opisywaniu ogólnie losów Żydów warszawskich lub okupowanej Warszawy, a i to w sposób bardzo selektywny, bez aspirowania do opisanie całości tematu¹³⁹. Taka sama sytuacja panuje w najnowszych opracowaniach najbardziej znanych historyków zajmujących się tematyką warszawską¹⁴⁰. Jedyny artykuł o tym ukazał się w pracy zbiorowej o Polakach i Żydach w latach 1939–1945, lecz obecnie jest on już mało aktualny ze względu na przyrost literatury¹⁴¹.

Literaturę naukową o stosunkach polsko-żydowskich w Warszawie i byłym województwie warszawskim można podzielić na kilka grup tematycznych, z których każda w mniejszym lub większym stopniu obejmuje kwestie związane z pomocą: Polacy i Żydzi przed powstaniem getta i w okresie jego istnienia, sytuacja Żydów ukrywających się poza gettem (tzw. strona aryjska), bezpośrednio z tym związane denuncjacje (tzw. szmalcownictwo) i szantaże, kwestie współpracy militarnej (powstanie w getcie i Żydzi w okresie powstania warszawskiego), sytuacja Żydów chrześcijan i postawa duchowieństwa polskiego oraz najmniej zbadany wątek, czyli kontakty polsko-żydowskie na prowincji. Ogólny stan wiedzy wynikający z dotychczasowego dorobku badawczego w Polsce i za granicą pozwala stwierdzić, że Warszawa wraz z leżącymi w jej pobliżu miejscowościami, głównie o charakterze miejskim, była największym na okupowanych ziemiach polskich ośrodkiem schronienia dla eksterminowanej ludności żydowskiej. Wynikało to z co najmniej trzech powodów. Pierwszym był rozmiar mniej więcej milionowego miasta, które jak żadne inne zapewniało anonimowość i możliwość zniknięcia w tłumie. Drugim było istnienie stosunkowo dużej tzw. społeczności pomostowej, składającej się z około 2 tys. żydowskich konwertytów na chrześcijaństwo, takiej samej liczby ich polskich małżonków oraz około 15–20 tys. członków ich polskich rodzin. Ogółem w Warszawie miało się ukrywać około 28 tys. Żydów,

¹³⁹ Charakterystyczne przy tym, że dwie najbardziej syntetyczne publikacje na temat dziejów Żydów warszawskich, jakie ukazały się w ostatnich latach, pomimo licznej bibliografii nie były w stanie ani przytoczyć takich publikacji, ani same podjąć takiego wątku (I. Gutman, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto – podziemie – walka*, Warszawa 1993; B. Engelking, J. Leociak, *Getto...*).

¹⁴⁰ Takiego omówienia, czy choćby rozdziału, zabrakło także w opublikowanej w 2017 r. pracy najaktualniejszego historyka izraelskiego zajmującego się Żydami Warszawy (H. Dreifuss, *Geto...*), podobnie jak w wydanej w tym samym roku polskiej wersji anglojęzycznej pracy E. Kassowa, *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, Warszawa 2017. W tym ostatnim wypadku autor jednak nie zajmował się dziejami Żydów warszawskich, lecz raczej działalnością Ringelbluma jako twórcy tajnego archiwum w getcie warszawskim oraz powojennymi losami tegoż archiwum.

¹⁴¹ M. Urynowicz, *Stosunki...*

którym pomagało 70–90 tys. Polaków. Ich głównym przeciwnikiem, oprócz Niemców, byli różnego rodzaju szantażyści i szmalcownicy, których liczbę ocenia się na 2–4 tys.¹⁴² Oznaczało to, że w stolicy od początku okupacji istniała pokaźna grupa ludzi gotowych w taki czy inny sposób nieść pomoc swoim krewnym lub powinowatym. Był to oczywiście rezultat istnienia w Warszawie największej w Europie społeczności żydowskiej, z której konwertyci ci się wywodzili i z której zarazem rekrutowała się największa liczba osób ukrywających się po likwidacji getta warszawskiego. Trzecim wreszcie powodem była rola, jaką Warszawa odgrywała w życiu społeczeństwa polskiego jako centrum konspiracji, ruchu niepodległościowego, środowisk inteligenckich oraz licznych sfer posiadających dobre indywidualne kontakty z przedstawicielami społeczności żydowskiej. Stan wiedzy naukowej jest zatem zgodny ze stanem rzeczywistym, to jest statystyką polskich Sprawiedliwych, którą przytoczono powyżej i która pokazuje, że największe skoncentrowanie osób pomagających (w zasadzie ratujących, bo tylko takich z zasady Yad Vashem honoruje) występowało w byłym województwie warszawskim. Stosunkowo najlepsze, w porównaniu z innymi terenami województwa warszawskiego, rozpoznanie kwestii pomocy w Warszawie zaowocowało też publikacjami opisującymi swoiste strategie, jakie osoby ukrywające się po tzw. aryjskiej stronie musiały przedsięwziąć, by przetrwać i dostosować się do wymogów otoczenia¹⁴³. Nie wszyscy jednak byli w stanie istnieć „na powierzchni”, tj. wychodząc na ulice i funkcjonując z fałszywymi dokumentami. Niektórzy nie mieli takiej możliwości z uwagi na mocno semicki wygląd lub na strach, który ich paraliżował. Tym pozostawały tylko różnego rodzaju kryjówki, tymczasowe lub stałe, w miastach i na wsiach. Wszędzie, gdzie się dało¹⁴⁴.

Pomoc w Warszawie oraz w pomniejszych miejscowościach województwa rozpoczęła się w momencie wprowadzania przez okupanta niemieckiego pierwszych zarządzeń antyżydowskich, które stawiały Żydów w sytuacji gorszej niż Polaków. Początkowo były to drobne przysługi, które pozwalały obejść przepisy zakazujące posiadania określonych towarów czy przedmiotów (na przykład niektórych materiałów tekstylnych), pojawiania się w określonych miejscach (na przykład na ulicach czy w punktach gastronomicznych, sklepach itp.), podróżowania różnymi środkami lokomocji (na przykład pociągami), unikania kontaktu z prześladowcami (na przykład przez ostrzeżenie o ich pojawianiu się czy

¹⁴² Termin „społeczność pomostowa” został wprowadzony przez Gunnara Paulsona. On też oszacował liczbę ukrywających się i pomagających oraz denuncjatorów (*Secret City. The Hidden Jews of Warsaw 1940–1945*, Yale University Press 2002, s. 34; wydanie polskie: *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy 1940–1945*, Warszawa 2008). W kontekście 2–4 tys. szantażystów i szmalcowników warto wspomnieć o toczącej się dyskusji o ich karaniu przez polską konspirację. Podsumowanie starszej literatury znaleźć można w: M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc...* Ciekawym przyczynkiem do rozwoju badań na tym tle są artykuły: D. Libionka, *Polska Podziemna wobec szantażystów i szmalcowników w Warszawie. Korkta obrazu*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14, s. 115–164; *idem*, *Prześladowcy Żydów przed Wojskowym Sądem Specjalnym Komendy Głównej AK w 1944 r.*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15, s. 371–408. Ten ostatni artykuł to jednak głównie dokumenty odnoszące się nie tyle do szantażystów i szmalcowników, ile do członków AK, którzy dopuścili się przestępstw antyżydowskich.

¹⁴³ J. Nalewajko-Kulikow, *Strategie przetrwania. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy*, Warszawa 2004.

¹⁴⁴ Por. M. Cobel-Tokarska, *Bezludna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 2012.

na załatwianiu czyichś spraw), posiadania gotówki ponad określone limity depozytowe i limity wypłat dziennych (na przykład przez powierzanie polskim znajomym swojej własności łącznie z przepisywaniem majątków na Polaków lub dobieraniem sobie nie-Żydów do spółek, tak by mogły one funkcjonować jako formalnie nieżydowskie). W Warszawie tego rodzaju pomoc, początkowo nietraktowana jako rodzaj szczególnego wsparcia, rozkwitła wyjątkowo bujnie, za czym stały liczne środowiska inteligenckie i silne powiązania gospodarcze. To samo jednak można było obserwować na prowincji, tyle że w odpowiednio mniejszej skali. Po ograniczeniu przydziałów żywnościowych dla Żydów i po zamknięciu gett, w miarę wyprzedawania pozostałego jeszcze majątku i stopniowego pogarszania się sytuacji materialnej te początkowo drobne przysługi przeradzały się w bardziej zaawansowaną pomoc, która jednak rozwijała się nie wszędzie, lecz tylko tam, gdzie więzy znajomości lub obopólne korzyści gospodarcze były silniejsze od strachu czy demoralizacji (ta ostatnia objawiała się najczęściej w zagrabianiu powierzonej i początkowo rzeczywiście jedynie przechowywanej własności). W Warszawie, gdzie getto było stosunkowo szczelnie odizolowane, coraz większego znaczenia nabierała pomoc żywnościowa oraz szmugiel towarów, w którym wyspecjalizowały się działające „nielegalnie” (z punktu widzenia okupanta) grupy polskich i żydowskich przemytników. Inaczej wyglądało to na prowincji, gdzie na ogół getta powstawały znacznie później, a niektóre dopiero tuż przed akcjami likwidacyjnymi. Poza tym często pozostawały nieogrodzone, a gettem *de facto* nazywano strefę wydzieloną, poza którą formalnie nie wolno było wychodzić¹⁴⁵. W takich wypadkach na ogół nie było aż takiego problemu z zaopatrzeniem się w żywność. Jeśli miejscowi i chłopi z tej czy innej wsi bali się sprzedawać produkty rolne, należało po prostu szukać szczęścia w innym miejscu. Problem stanowiły jedynie wyższe często ceny oraz strach przed represjami, w tym karą śmierci, która spotykała niektórych opuszczających wydzielone miejsca zamieszkania. Od początku okupacji na wsparcie polskich kolegów mogli też liczyć członkowie ugrupowań politycznych, które kontynuowały swoją działalność w konspiracji. Nie była to jednak żadna specjalna akcja pomocy Żydom, podziemie polskie pomagało bowiem, w miarę możliwości, wszystkim znajdującym się w jego szeregach, tak chrześcijanom, jak i osobom wyznania mojżeszowego. Dopiero później, w miarę radykalizacji antyżydowskiej polityki niemieckiej, ta sama pomoc zaczęła mieć inny charakter i inne znaczenie, nie chodziło już o ułatwienie czy w ogóle umożliwienie funkcjonowania, lecz o ratowanie życia. Oczywiście tego rodzaju pomoc na ogół ograniczała się do Warszawy i do wybitniejszych jednostek, gdyż tak jak nie można było pomóc wszystkim Polakom, tak tym bardziej nie było to możliwe w wypadku Żydów. Na prowincji takie przypadki zdarzały się znacznie rzadziej, gdyż udział Żydów w zorganizowanym polskim życiu politycznym był bez porównania mniejszy, a separacja gospodarcza, polityczna i kulturalna obu nacji przed 1939 r., ponadto antysemityzm uniemożliwiający wielu Żydom zbliżenie się do środowisk polskich, odbijały się negatywnie na relacjach wojennych. Zupełnie inne formy relacji polsko-żydowskich zapanowały wraz z masową likwidacją gett i wywożeniem ich mieszkańców do

¹⁴⁵ Tak m.in. miało być w Tłuszczu pod Warszawa (R. Szydlik, *Druga społeczność. Losy tłuszczańskich Żydów: omówienie literatury przedmiotu*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1998, nr 12).

obozów zagłady. Wówczas nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu i umożliwienie zwykłego funkcjonowania przestało być elementem wzajemnych stosunków, a stało się ratunkiem dla skazanej na śmierć ludności żydowskiej. Próby policzenia, jak wiele osób uciekało z transportów śmierci i szukało jakiegokolwiek pomocy na terenie całego województwa, jeszcze nikt nie podjął (w przeciwieństwie do Warszawy). Nie wiadomo, czy w ogóle jest to możliwe, wszelkie dane na ten temat są bowiem jedynie szacunkowe¹⁴⁶. Podobnie szacunkowe jedynie są liczby osób pomagających. O ile dla województwa liczba ta pozostaje nieznana, o tyle w skali całego kraju miała ona się wahać pomiędzy 200 a 300 tys. osób¹⁴⁷.

Niezależnie od liczby uciekinierzy musieli szukać schronienia wśród Polaków. Doświadczyli przede wszystkim pomocy indywidualnej: ich dobroczyńcy nie mieli żadnych powiązań organizacyjnych, które ułatwiałyby ponoszenie tego rodzaju ryzyka. Nie rekompensowało go także ewentualne wynagrodzenie finansowe, za pieniądze nie można było sobie bowiem kupić bezpieczeństwa. Przeciwnie, nagły i niewyjaśniony wzrost dochodów mógł zwrócić uwagę i narazić na donos. Nawet jeśli więc ktoś korzystał finansowo na pomaganiu, musiał to ukrywać. Badanie pomocy indywidualnej jest najtrudniejsze i wymaga największego wysiłku. Aby wydobyć cokolwiek ponad to, co do tej pory zostało opisane, konieczne jest zapoznanie się z jak najszerszą literaturą wspomnieniową i materiałem archiwalnym, na przykład z relacjami. Nie przypadkiem więc opracowania historyków skupiają się najczęściej na tych kwestiach, za którymi stoi działalność zorganizowana, a są nimi, poza omawianą już Żegotą, pomoc duchowieństwa oraz pomoc konspiracji. To pierwsze zagadnienie, a dokładnie pomoc duchowieństwa dzieciom żydowskim, zostało wspomniane już przez Ringelbluma w jego opracowaniu o stosunkach polsko-żydowskich. Według tego badacza znajdowanie schronienia było trudne, ograniczyło się do niewielkiej liczby dzieci i to głównie dziewcząt, gdyż ukrywanie chłopców, identyfikowalnych ze względu na obrzezanie, nastęrczało większych trudności. Twierdził on, że główną przeszkodą w pomaganiu było z jednej strony uleganie przez kler nastrojom antysemitycznym, z drugiej zaś postawa żydowskich kół ortodoksyjnych. Kler miał się obawiać antysemitycznego nastawienia społeczeństwa polskiego, ortodoksi zaś, że dzieci zostaną ochrzczone¹⁴⁸. Do 1989 r. badania na ten temat nie były specjalnie rozwijane, aczkolwiek nie można powiedzieć, że tematu nie podnoszono. W 1968 r. pojawiło się pierwsze opracowanie monograficzne traktujące temat ogólnie, w skali ogólnokrajowej, pobieżnie jedynie odnoszące się do spraw warszawskich¹⁴⁹. Podobna praca ukazała się 15 lat później¹⁵⁰. Wątek ten w odniesieniu do Warszawy pojawiał się jednak często w różnych wspomnieniach, także w pracach

¹⁴⁶ Por. G. Berendt, *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.

¹⁴⁷ Takie dane podają badacze najlepiej znający tematykę warszawską, Teresa Prekerowa oraz Gunnar Paulsson (zob. G. Paulsson, *Stosunki polsko-żydowskie w okupowanej Warszawie (1940–1945)* [w:] *Akcja Reinhardt...*, s. 300–301).

¹⁴⁸ E. Ringelblum, *Stosunki...*, s. 114–115.

¹⁴⁹ F. Kącki, *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Polskie duchowieństwo katolickie a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1968.

¹⁵⁰ F. Stopniak, *Duchowieństwo polskie wobec Żydów w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1983.

Bartoszewskiego, Prekerowej oraz innych¹⁵¹. Spośród wspomnień najbardziej znane i najwięcej na ten temat mówiące są opublikowane po raz pierwszy tuż po wojnie wspomnienia Ludwika Hirsza¹⁵². Po 1989 r. prace nad tym zagadnieniem wyraźnie się ożywiły. Rzadko jednak miały one charakter naukowy i tak jak wcześniej żadna nie dotyczyła wyłącznie Warszawy¹⁵³. Pierwszą i jedyną jak na razie ściśle naukową monografią poświęconą wyłącznie duchowieństwu, a konkretnie klasztorom żeńskim, tylko w pewnej części ukazującą Warszawę i jej okolice, jest praca Ewy Kurek¹⁵⁴. Z ustaleniami autorki nie zgadzał się jednak badacz izraelski Nahum Bogner¹⁵⁵. Najbardziej krytyczne stanowisko wobec postawy Kościoła katolickiego prezentują prace Dariusza Libionki¹⁵⁶. Na przeciwnym biegunie można umiejscowić Jana Żaryna. Ten ostatni w jednym ze swoich artykułów opisał ks. Jana Stępnia, który miał pomagać Żydom w Warszawie i okolicy, a odbywać się to miało za zgodą i przy pośrednim współudziale abp. Antoniego Szlagowskiego oraz abp. Adama Sapiehy¹⁵⁷. Tylko kilka opracowań dotyczy pomocy duchowieństwa wyłącznie na interesującym nas obszarze geograficznym (co w praktyce oznacza Warszawę i najbliższe okolice). W 2006 r. ukazała się praca Teresy Frącek o pomocy sióstr zakonnych w Międzyzlesiu i Aninie¹⁵⁸, dwa lata później zaś książka Petera Dembowskiego o chrześcijanach w getcie warszawskim¹⁵⁹. W 2010 r. Instytut Pamięci Narodowej opublikował monografię poświęconą ks. Marcelemu Godlewskiemu, proboszczowi parafii, która funkcjonowała w getcie warszawskim (była to dokładnie ta parafia, do której należeli bohaterowie pracy Dembowskiego)¹⁶⁰. Na tym w zasadzie kończy się lista prac poświęconych tylko szeroko

¹⁵¹ *Ten jest z ojczyzny mojej...*; T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982; A. Czarnecki, *Parafia Wszystkich Świętych [w:] Za to groziła...*; T. Frącek, *Zgromadzenie sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w latach 1939–1945*, Warszawa 1981. Pod koniec lat osiemdziesiątych ukazał się pierwszy naukowy artykuł Ewy Kurek: *Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945 (Zarys problematyki)*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 3–4.

¹⁵² L. Hirsza, *Tylko w jednym życiu*, Warszawa 1946 (kolejne edycje w 1967, 1989 i 2000).

¹⁵³ Sprawy z regionu Warszawy pojawiają się tylko do czasu do czasu (zob. M. Kałuski, *Wypełnili przykazanie miłosierdzia*, Warszawa 2000; *idem*, *Cienie, które dzielą*, Warszawa 2000 – książka poświęcona głównie Drohobyczowi, aczkolwiek odniesienia do spraw warszawskich można w niej odnaleźć; F. Kącki, *Udział księży i zakonnic w holokauście Żydów*, Warszawa 2002).

¹⁵⁴ E. Kurek, *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Kraków 1992.

¹⁵⁵ N. Bogner, *The Convent Children. The Rescue of Jewish Children in Polish Convents during the Holocaust*, „Yad Vashem Studies” 1999, t. 18.

¹⁵⁶ D. Libionka, *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów” 2009, nr 5. Tenże autor we współpracy z Janem Grabowskim opisał kulisy donosu na ks. Tadeusza Pudra z powodu jego żydowskiego pochodzenia (D. Libionka, J. Grabowski, *Anatomia donosu ks. Stanisława Trzeciaka na ks. Tadeusza Pudra*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 641–675).

¹⁵⁷ J. Żaryn, *Elity obozu narodowego wobec zagłady Żydów [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką...*, s. 384–390.

¹⁵⁸ T. Frącek, *Siostry Rodziny Maryi z pomocą dzieciom polskim i żydowskim w Międzyzlesiu i Aninie*, Warszawa 2006.

¹⁵⁹ P. Dembowski, *Chrześcijaństwo w getcie warszawskim. Epitafium dla zapomnianych*, Włocławek 2008.

¹⁶⁰ K. Madaj, M. Żuławnik, *Proboszcz getta*, Warszawa 2010.

rozumianym sprawom „warszawskim”. Tak też wygląda zawartość jednego z numerów „Biuletynu IPN”, który poruszał kwestie pomocy duchowieństwa polskiego w Warszawie¹⁶¹. Podobnie ogólnie o sprawach kościelnych traktuje praca Komitetu Upamiętniania Polaków Ratujących Żydów, która ukazała się w 2014 r.¹⁶² Trudnością przy rozwijaniu badań nad tym tematem jest, jak w wypadku Yad Vashem, problem z dostępem do archiwów kościelnych. Należy też wspomnieć, że opisywanie kwestii ewentualnej pomocy duchowieństwa wiąże się z sierocińcami, które wówczas nierzadko były prowadzone przez kler. Najbardziej znany w tym kontekście jest Dom ks. Boduena przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, który miał swoje filie także w dwóch pobliskich miejscowościach: Klarysewie i Górze Kalwarii. Wspominano o nim dość często w opracowaniach o okupowanej Warszawie, m.in. w książkach Prekerowej, Bartoszewskiego i Kurek. Doczekał się on nawet monografii poświęconej wyłącznie okresowi wojennemu¹⁶³. W ostatnim czasie zajęły się jego losami Ewa Kolankiewicz i Barbara Pamrów¹⁶⁴. Tylko w 1943 r. trafiło tam ponad 120 dzieci żydowskich. Jest to, jak wiele na to wskazuje, liczba minimalna. Czy możliwe są dokładniejsze ustalenia? Nie wiadomo. W każdym razie nie tylko Dom ks. Boduena powinien budzić zainteresowanie badaczy.

Stosunki między konspiracją polską i żydowską, których elementem była także pomoc, choć omawiane tutaj na końcu, są bodaj najpopularniejszym tematem wśród badaczy interesujących się Polakami i Żydami w Warszawie. Wiąże się to bezpośrednio ze znaczeniem powstania w getcie warszawskim, o czym była mowa powyżej. Dlatego też stosunki pomiędzy konspiracją cywilną ustępują miejsca stosunkom pomiędzy militarnymi częściami podziemia polskiego i żydowskiego. Przy okazji kolejnych rocznic wybuchu powstania w getcie omawiano kwestię pomocy dla bojowników żydowskich, na ogół ją wyolbrzymiając i kreując zgodnie z aktualnymi wymogami propagandy komunistycznej¹⁶⁵. Niewykluczone, że wymyślano chwytliwe historie, które miały na celu przypisywanie Polakom postaw bohaterkich. Szczególnie na tym tle wyróżnił się Bernard Mark, który mimo niewątpliwych osiągnięć badawczych dość bezkrytycznie przyjmował wszelkie wersje o komunistach wspierających więźniów getta warszawskiego¹⁶⁶. Wśród takich opowieści z okresu PRL najbardziej znana była historia wspólnej walki Żydowskiego Związku Wojskowego i wspierających go Polaków, członków Korpusu Bezpieczeństwa, na czele z Henrykiem Iwańskim „Bystrym”. Historie takie, będące najprawdopodobniej splotem

¹⁶¹ Gińgli, *ratując Żydów*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3.

¹⁶² A. Mirek, *Udział sióstr zakonnych w ratowaniu ludności żydowskiej w Polsce w latach 1939–1945 na przykładzie wybranych zgromadzeń* [w:] J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014.

¹⁶³ A. Słomczyński, *Dom ks. Boduena 1939–1945*, Warszawa 1975.

¹⁶⁴ E. Kolankiewicz, *Schronienie. Historia Domu Małych Dzieci* ks. G.P. Baudouina, Warszawa 1997; B. Pamrów, *Działalność Domu Małych Dzieci im. Ks. Gabriela Piotra Baudouina oraz Marii Prokopowicz-Wierzbowskiej w czasie okupacji hitlerowskiej* [w:] J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*

¹⁶⁵ Jak wspomniano, opisała to zjawisko R. Kobylarz, *Walka o pamięć...*

¹⁶⁶ Zob. B. Mark, *Powstanie w getcie warszawskim*, Warszawa 1953; *idem*, *Walka i zagłada warszawskiego getta*, Warszawa 1959. Z kolei na braku pomocy ze strony komunistów warszawskich dla towarzyszy partyjnych z getta i przybywających do Warszawy skupiła się ostatnio Barbara Engelking, *Żydzi i komuniści w okupowanej Warszawie*. „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14, s. 80–114.

faktów i kłamstw, uwiarygadniali zarówno Polacy, jak i Żydzi¹⁶⁷. Jak trudny do rozplątania jest to splot, pokazuje nie tak dawna publikacja, której autor twierdzi, iż jest bliskim kuzynem powstańca żydowskiego, który – jak z kolei twierdzą inni – nigdy nie istniał¹⁶⁸. Najbardziej wiarygodne wydarzenia związane z pomocą wojskową dla powstańców żydowskich zostały ukazane w publikacjach Władysława Bartoszewskiego, Israela Gutmana oraz Tomasza Strzembosza¹⁶⁹. Pisało na ten temat wielu autorów, nie wnosząc jednak nic nowego. Ogólnie wiadomo, że niewielka pomoc, jakiej udzielono bojownikom getta, w postaci dwóch przekazów broni oraz akcji solidarnościowych pod murami getta, była pochodną słabego uzbrojenia Armii Krajowej, nieprzygotowania konspiracji polskiej do walki z Niemcami, strategii wykluczającej przedwczesne podjęcie takiej walki oraz wzajemnej nieufności Polaków i Żydów. Odbijało się to także na sytuacji Żydów na prowincji warszawskiej, próbujących się dostać do oddziałów partyzanckich lub takowe tworzyć, na przykład w lasach wyszkowskich¹⁷⁰. Rzecz jasna nie można kwestii pomocy zbrojnej ograniczać tylko do linii Żydowska Organizacja Bojowa – Armia Krajowa i Żydowski Związek Wojskowy – Korpus Bezpieczeństwa (i inne organizacje). Poza czynnikami oficjalnymi działały grupy nieoficjalne, niepodporządkowane nikomu, o których jeszcze bardzo mało wiemy¹⁷¹. Ogólny obraz stosunków podziemia polskiego, Armii Krajowej i Delegatury, do spraw żydowskich został nakreślony w ostatnich czasach w przywoływanej już tutaj niejednokrotnie zbiorowej pracy Instytutu Pamięi Narodowej o relacjach polsko-żydowskich w okresie okupacji. Tam też podsumowano wiedzę o pomocy zbrojnej w Warszawie¹⁷². Niektóre luki w wiedzy, na przykład na temat sytuacji Żydów podczas powstania warszawskiego, udało się ostatnio wypełnić¹⁷³. Temat ten pozostaje jednak wciąż interesujący nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą. Niedawno pojawiła się, bardzo mocno akcentująca sprawy warszawskie, monografia o stosunku polskiego podziemia do spraw żydowskich, której autorem jest znany amerykański historyk Joshua Zimermann¹⁷⁴. W swoim mniej więcej 400-stronicowym opracowaniu poświęca on kwestii pomocy dwa rozdziały, łącznie

¹⁶⁷ Najszerzej opisano to w: D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie... Nieco inne spojrzenie* prezentował z kolei A. Grabski, *Czy Polacy walczyli w powstaniu w getcie? Rzecz o polskich sojusznikach Żydowskiego Związku Wojskowego*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 4.

¹⁶⁸ Por. M. Apfelbaum, *Dwa sztandary. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, Kraków 2003; głos polemiczny: D. Libionka, L. Weinbaum, *Pomnik Apfelbauma, czyli kłątwa „majora” Iwańskiego*, „Więź” 2007, nr 4, s. 100–111.

¹⁶⁹ T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy. 1939–1948*, Warszawa 1983; I. Gutman, *Żydzi... W wypadku Władysława Bartoszewskiego jest to wiele publikacji, tutaj dla przykładu podać można opracowanie *Los Żydów Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1983.*

¹⁷⁰ Zachowały się wspomnienia jednego z partyzantów żydowskich w lasach wyszkowskich (H. Berliński, *Zichronot*, „Moreshet” 1963, nr 1).

¹⁷¹ Na przykład A. Grabski, *Czy Polacy... Takich grup dotyka także kwestia Hotelu Polskiego, aczkolwiek nie ma to związku ze sprawami militarnymi* (zob. A. Haska, „*Jestem Żydem, chcę wejść*”. *Hotel Polski w Warszawie, 1943*, Warszawa 2006).

¹⁷² D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją...*; M. Urynowicz, *Stosunki...*

¹⁷³ B. Engelking, D. Libionka, *Żydzi w powstańczej Warszawie*, Warszawa 2009.

¹⁷⁴ J. Zimermann, *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945*, New York 2015.

50 stron. Pierwszy zatytułowany jest *When the Polish Underground Helped the Jews: Institutional Aid* (Kiedy podziemie polskie pomagało Żydom. Pomoc zinstytucjonalizowana), drugi zaś *When the Polish Underground Helped the Jews: Individual Aid* (Kiedy podziemie polskie pomagało Żydom. Pomoc indywidualna). Oprócz spraw ogólnokrajowych i warszawskich autor zainteresowany jest także sytuacją w rejonie Wilna i Nowogródka.

Omawiając osiągnięcia historiografii na tym polu, nie sposób pominąć opublikowanych wspomnień uczestników wydarzeń, wśród których do najważniejszych należą relacje Icchaka Cukiermana¹⁷⁵, jego żony Cywii Lubetkin¹⁷⁶, Adiny Błady-Szwajger¹⁷⁷, Symchy Rotema¹⁷⁸, seria wspomnień Marka Edelmana¹⁷⁹, dwa tomy wywiadów z powstańcami getta¹⁸⁰ czy wspomnienia szefa „Kedywu” AK¹⁸¹. W tych samych mniej więcej pozycjach są omówione stosunki z konspiracją cywilną. Obie te kwestie były bowiem ze sobą w większości wypadków nierozzerwalnie związane. Aczkolwiek w tym ostatnim wypadku nie można ominąć wspomnień Barbary Temkin-Bermanowej¹⁸², żony Adolfa Bermana, członka Żydowskiego Komitetu Narodowego oraz Komisji Koordynacyjnej ŻKN i Bundu¹⁸³. Kwestią zupełnie poboczną jest stanowisko prasy podziemnej, nie miało to bowiem żadnego wpływu na pomoc Żydom (co najwyżej stanowiło czynnik opiniotwórczy)¹⁸⁴. Ciekawostką natomiast mogą być teksty literackie¹⁸⁵.

¹⁷⁵ I. Cukierman, *Nadmiar...*

¹⁷⁶ C. Lubetkin, *Zagłada i powstanie*, Warszawa 1999.

¹⁷⁷ A. Błady-Szwajger, *Szpital w getcie*, Łódź 1987; *eadem*, *I więcej nic nie pamiętam*, Warszawa 1994.

¹⁷⁸ S. Rotem, *Wspomnienia powstańca getta warszawskiego*, Warszawa 2012.

¹⁷⁹ Podobnie jak w wypadku Władysława Bartoszewskiego książki dzielą się na wywiady z autorem oraz jego samodzielne prace (choć czasem wydane przez inne osoby). Do tych pierwszych należą: H. Krall, *Zdążyć przed Panem Bogiem*, Kraków 1989; R. Assuntino, W. Goldkorn, *Strażnik. Marek Edelman opowiada*, Warszawa 1999; W. Beres, K. Burnetko, *Marek Edelman. Życie. Po prostu*, Warszawa 2008; Do tych drugich: M. Edelman, *Getto walczy (udział Bundu w obronie getta warszawskiego)*, Warszawa 1945; *idem*, *I była miłość w getcie* (spisała P. Sawicka), Warszawa 2009; *idem*, *Nieznane zapiski o getcie warszawskim*, oprac. M. Rusiniak-Karwat, Warszawa 2017.

¹⁸⁰ A. Grupińska, *Po kole. Rozmowy z żołnierzami żydowskimi*, Warszawa 1991; *eadem*, *Ciągle po kole*, Warszawa 2000.

¹⁸¹ J. Rybicki, *Notatki szefa warszawskiego Kedywu*, Warszawa 2003.

¹⁸² B. Temkin-Bermanowa, *Dziennik z podziemia*, Warszawa 2000.

¹⁸³ Sam Adolf Berman zdążył przed śmiercią opublikować jedynie wspomnienia z okresu pobytu w getcie, czyli do Wielkiej Akcji latem 1942 r. Opis jego przeżyć poza gettem oraz kontaktów z podziemiem polskim nie doczekał się wciąż wydania, a przechowywany jest w archiwum kibucu Lochamej Hagetaot (Bojowników Gett) w Izraelu.

¹⁸⁴ O prasie w okresie powstania w getcie warszawskim zob. *Wojna żydowsko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie warszawskim*, wybór i oprac. P. Szapiro, Warszawa 1992. Warto też odnotować ciekawy artykuł tegoż autora odnoszący się do opisywania pomocy Żydom w polskiej prasie podziemnej: *Problem pomocy dla walczącego getta w publicystyce Polski Podziemnej* [w:] *Holocaust z perspektywy półwiecza*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1994, s. 289–322.

¹⁸⁵ Teksty literackie o powstaniu w getcie warszawskim i nie tylko prezentują następujące opracowania: *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, red. I. Maciejewska, Warszawa 1988; *Polska Walcząca wobec powstania w getcie warszawskim. Antologia tekstów historycznych i literackich*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 2003; *Literatura polska wobec Zagłady (1939–1945)*, red. A. Brodzka-Wald, D. Krawczyńska, J. Leciak, Warszawa 2013. Syntetyczny opis i analizę literatury polskiej w tym zakresie przedstawił: B. Krupa, *Opowiedzieć zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Warszawa 2013.

„Pomoc zanegowana”

Nie można nie zauważyć całkowicie nowego trendu historiograficznego w Polsce, który można określić mianem „pomoc zanegowana”. Polega on na całkowitym pominięciu kwestii pomocy i traktowaniu wszystkiego, co działo się pomiędzy Polakami a Żydami w okresie II wojny światowej, jako wzajemnych relacji, w które obie strony wchodziły dla realizacji konkretnych interesów – Żydzi w celu szukania pomocy lub ratunku, Polacy zaś w poszukiwaniu korzyści materialnych lub innych, wtedy lub w przyszłości. Tego rodzaju metodologia została zaprezentowana w jednym z numerów „Zagłady Żydów. Studia i Materiały” (2009, nr 4). Na podstawie zamieszczonych w nim artykułów można wyodrębnić kilka charakterystycznych cech tego nowego trendu. Po pierwsze, jest to pisanie o kontaktach polsko-żydowskich tak, by kwestię pomocy całkowicie pomijać, czyli pisać o wszystkim innym poza pomocą. Po drugie, jeśli nie jest to możliwe, opisywaną pomoc prezentuje się tak, jakby nie była pomocą. Po trzecie, semantyka stosowana tak, by wyeliminować wszelkie pozytywne konotacje związane z pomocą drugiemu człowiekowi. W praktyce prowadzi to niejednokrotnie do wprowadzania nowych terminów, brzmiących sztucznie i nienaturalnie (przykładem stosowanie pojęcia „biorca” zamiast *paid helper* oraz „przemysł pomocy” dla podkreślenia, że był to wyłącznie przemysł, którego celem była maksymalizacja zysków, a nie pomoc komukolwiek). Po czwarte, prezentowanie pomagających jako ludzi prymitywnych i opisywanie rzeczywistości polskiej językiem dziewiętnastowiecznych podróżników odwiedzających plemiona Afryki czy Azji. Po piąte, odwoływanie się do emocji, które muszą być negatywne, kiedy mowa o ratujących. Przykładem list Haliny Krzyczkowskiej z Nasielska, z północnych terenów byłego województwa warszawskiego, którego styl określany jest mianem „lamentu”, „bełkotu”, „kalekim językiem”, rzeczywistość zaś w nim prezentowaną nazwano „gnijącą”. Fakt, że dzięki Krzyczkowskiej kilka osób przeżyło, wydaje się nie mieć większego znaczenia. Liczy się to, że brała za to pieniądze i że „używała swych wdzięków takiemu a takiemu zdobywcy serc niewieścich Nasielska” (s. 327–329). Po szóste, za zmianą języka podąża też zmiana źródeł: zamiast na przykład relacji osób uratowanych stosuje się źródła sądowe, które już z racji proveniencji skupiają się na zachowaniach dewiacyjnych i przestępczych. Po siódme, pojawiło się przywoływanie wydarzeń i opracowań z czasów komunistycznych, traktowanych jako rzeczywisty głos polskiej opinii publicznej, co ma dowodzić, że od pierwszych lat powojennych społeczeństwo polskie *en mass* fałszowało historię i czyni to dalej. Wszelkie uwarunkowania obiektywne, jak brak swobodnej dyskusji i naturalne procesy społeczne oraz zjawiska nieuniknione w pracach badawczych, łącznie z możliwością pomyłki lub fałszywej interpretacji źródeł, nie są przy tym brane pod uwagę. Wszystko to opieczętowane jest swoistą techniką znaną na świecie pod angielskim terminem *smokescreen*, polegającą w tym wypadku na negowaniu wszelkich dotychczasowych ustaleń badaczy i historyków, traktowaniu ich jako niewiarygodnych przy jednoczesnym zarzucaniu czytelnika przykładami postaw negatywnych¹⁸⁶. I rzeczywiście. Jeśli przyjrzeć się publikacjom badaczy propagujących wyżej omawiany

¹⁸⁶ Por. M. Urynowicz, *O pomocy Żydom w IFiS PAN – kilka uwag*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3.

trend, można dostrzec wyłącznie prace prezentujące negatywne postawy społeczeństwa polskiego – od szmalcownictwa w Warszawie i na prowincji po udział mieszkańców wsi i członków różnych formacji działających dobrowolnie lub przymusowo (od ochotniczej straży pożarnej po członków służby budowlanej – Baudienst, i polskiej policji – Polnische Polizei, w mordach na ludności żydowskiej)¹⁸⁷. Z kolei jedyna istniejąca monografia dystryktu warszawskiego została pozbawiona jakiegokolwiek rozdziału poświęconego zjawisku ratowania Żydów lub pomagania im. Najlicniejsza spośród polskich Sprawiedliwych grupa nie została opisana choćby symbolicznie¹⁸⁸. Niezależnie od tego, jak ocenia się to nowe w historiografii polskiej zjawisko, faktem jest, że przynosi ono dużo nowej wiedzy na temat rzeczywistości okupacyjnej, także w sferze pomocy. Ponadto wpływa stymulująco na badania historyczne w ogóle. Niezależnie bowiem od tego, na ile metodologia ta odbiega od tradycyjnego warsztatu historyka i jakie wartości wprowadza do obiegu naukowego oraz społecznego, wydobywa, chcąc nie chcąc, nowe fakty o pomocy Żydom, nawet jeśli są one prezentowane jako brak pomocy lub wręcz wykorzystywanie Żydów przez Polaków. Bez wątplenia więc jest to zjawisko pozytywne dla badań nad kwestią pomocy, choć – jak wszystko na to wskazuje – w dalszej perspektywie czasowej.

Podsumowanie

Słabe rozpoznanie kwestii pomocy w byłym województwie warszawskim nie napawa optymizmem. Wydaje się, że brak szczegółowych opracowań regionalnych, a czasami brak jakichkolwiek opracowań, powoduje, że nie da się w stosunkowo szybkim czasie napisać wyczerpującej monografii na ten temat. Bardziej prawdopodobne jest stworzenie opracowania, które w szczegółach ukaże stan badań w poszczególnych powiatach albo wręcz zaprezentuje najważniejsze ustalenia co do poszczególnych miejscowości. Można jednak mieć nadzieję, że jest to jedynie stan przejściowy. Rozwijające się badania nad zagładą ludności żydowskiej i relatywnie duży przyływ literatury ogólnej będą takim badaniom sprzyjać.

Na zakończenie należy stwierdzić, że kwestia pomocy Żydom w byłym województwie warszawskim czeka dopiero na próbę pierwszego opracowania. Dotychczasowa historiografia, jak w wypadku innych województw II RP, obejmuje jedynie niewielką część

¹⁸⁷ B. Engelking, „Szanowny panie Gistapo”. Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicy w 1940–41, Warszawa 2003; J. Grabowski, „Ja tego Żyda znam”. Szantażowanie Żydów w Warszawie 1939–1945, Warszawa 2004; „Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią”. „Przestępczość” Żydów w Warszawie, 1939–1942, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2010; B. Engelking, „Jest taki piękny słoneczny dzień”. Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945, Warszawa 2011; J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945*, Warszawa 2011; *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, wstęp K. Persak, Warszawa 2011; S. Zgliczyński, *Jak Polacy Niemcom Żydów mordować pomagali*, Warszawa 2013; *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014; M. Tryczyk, *Miasta śmierci*, Warszawa 2015; *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

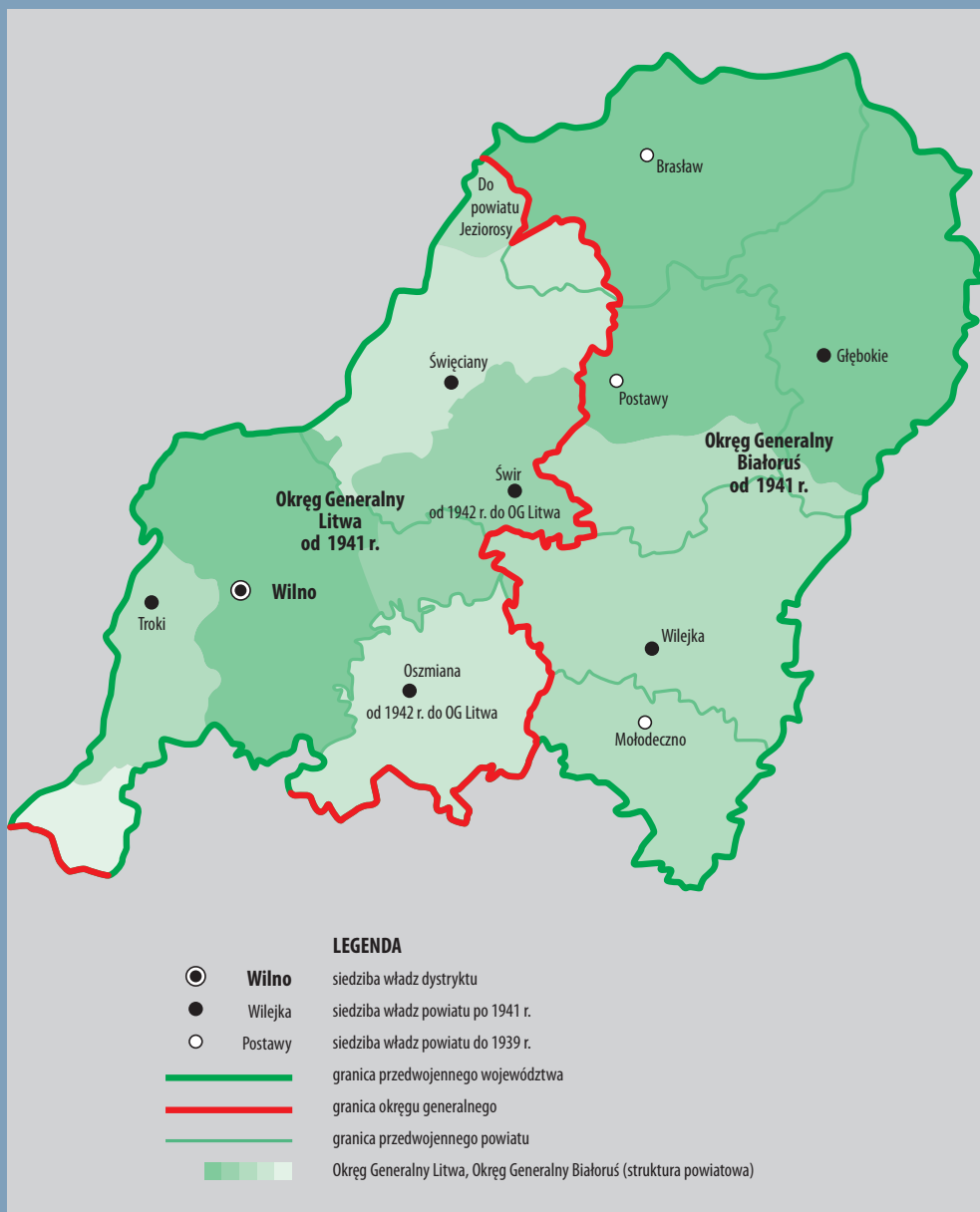
¹⁸⁸ *Prowincja noc...*

tematu, związaną z trzema zagadnieniami: początkami naukowego piśmiennictwa o pomocy, które zrodziło się w środowisku Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie; wyjątkową rolę Warszawy jako przedwojennej stolicy Polski i największego skupiska ludzkiego na ziemiach polskich, dającego stosunkowo szerokie możliwości ukrywania się, działalności konspiracyjnej i niesienia pomocy; oraz powstaniem i funkcjonowaniem Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Nie przypadkiem na województwo to przypada największa w Polsce liczba osób odznaczonych przez Yad Vashem tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, co wykazuje tak literatura, jak i statystyka. Analogicznie do reszty kraju największy procent spośród nich to osoby świadczące pomoc indywidualną, nie zaś zorganizowaną, nienależące do żadnych ugrupowań, od których mogłyby oczekiwać wsparcia. Z tego m.in. względu ważną rolę w badaniu pomocy odgrywają materiały wspomnieniowe, relacje oraz dokumentacja wytworzona przez zainteresowane instytucje, przede wszystkim ŻIH oraz GKBZH. Z uwagi na stołeczność regionu ważną rolę odgrywają także publikacje zagraniczne, zainteresowane przede wszystkim rolą Warszawy, Żegotą, a także ruchem konspiracyjnym, które uwzględniają niejednokrotnie kwestię pomocy. Niejako w kontraście najbardziej zaniedbana jest prowincja województwa, a w szczególności wsie i niewielkie biedne miasteczka. Stosunkowo niewiele wiadomo także o tych częściach województwa, które zostały wcielone do III Rzeszy. Tam bardzo szybko doszło bowiem do wypędzenia ludności żydowskiej, ludność polska z kolei była jeszcze intensywniej i brutalniej prześladowana niż w GG. Za charakterystyczne jednak można uznać dla tych ziem, że im większy był odsetek Polaków w stosunku do Niemców, tym częściej dochodziło do aktów pomocy. Nowe wątki badawcze ważne dla poszerzenia naszej wiedzy o pomocy polskiej dla ludności żydowskiej to m.in. kwestia pomocy udzielanej Żydom w regionie obozu śmierci w Treblince, sprawa represji na Polakach ze strony okupanta, stosunek polskich władz samorządowych do kwestii polityki antyżydowskiej III Rzeszy, współpraca konspiracyjna polsko-żydowska (militarna i cywilna), postawa kleru polskiego, a także warunki ukrywania się po tzw. aryjskiej stronie. Najwięcej materiału źródłowego można się spodziewać w kwestii pomocy indywidualnej. Duży potencjał mają także źródła mówiące o zachowaniach negatywnych, na przykład tzw. sierpniówki, gdzie na ogół kryją się także informacje o pomocy Żydom. Charakterystyczne dla historiografii ostatnich lat jest zjawisko, które na użytek niniejszego artykułu nazwano „pomocą zanegowaną”, co polega na pomijaniu kwestii pomocy, skupianiu się na postawach negatywnych ludności polskiej oraz stosowaniu różnego rodzaju eufemizmów dla odwrócenia uwagi od rzeczywistości wojennej, co jest formą zniekształcania przeszłości. Także jednak tego rodzaju piśmiennictwo korzysta ze źródeł informujących o pomocy Żydom, co stanowi uzupełnienie dotychczasowej bazy źródłowej i z tego względu może być przydatne do badań nad pomocą Żydom. *Last but not least*: badań wymaga także kwestia Sprawiedliwych wśród Narodów Świata – wiadomo, że jedynie część osób, którym tytuł taki mógłby zostać przyznany, faktycznie go otrzymało. W wypadku Warszawy i całego byłego województwa warszawskiego ta kategoria osób może okazać się wyjątkowo duża.

ZAŁĄCZNIK

Powiaty województwa warszawskiego 1 IX 1939 r.	Powiaty w województwie warszawskim od lub do 1938 r.	Powiaty województwie warszawskim od lub do 1939 r.	Powiaty województwa warszawskiego w obrębie jednostek administracyjnych okupacyjnych
białostocki			dystrykt warszawski
ciechanowski			Prusy Wschodnie
działdowski	od 1938 r.		Prusy Wschodnie / Okręg – Gdańsk
garwoliński		od 1 IV 1939 r.	dystrykt warszawski
gostyński			Kraj Warty
grójecki			dystrykt warszawski
		kutnowski – do 1 IV 1939 r.	Kraj Warty
		lipnowski – do 1 IV 1939 r.	Kraj Warty
łomżyński – od 1939 r.			Białostockaja Oblast
		do łowickiego – 1 IV 1939 r.	dystrykt warszawski
makowski			Prusy Wschodnie
miński			dystrykt warszawski
mławski			Prusy Wschodnie
	nieszawski – do 1938 r.		Kraj Warty
ostrolęcki		od 1 IV 1939 r.	Białostockaja Oblast
ostrowski		od 1 IV 1939 r.	Białostockaja Oblast
płocki			Prusy Wschodnie
płoński			Prusy Wschodnie
przasnyski			Prusy Wschodnie
pułtowski			Prusy Wschodnie
radzyński			dystrykt warszawski
		rawski – do 1 IV 1939 r.	Kraj Warty
	rypiński – do 1938 r.		Prusy Zachodnie
sierpecki			Prusy Wschodnie
		skierniewicki – do 1 IV 1939 r.	dystrykt warszawski
sochaczewski			dystrykt warszawski
sokołowski		od 1 IV 1939 r.	dystrykt warszawski
warszawski			dystrykt warszawski
węgrowski		od 1 IV 1939 r.	dystrykt warszawski
	włocławski – do 1938 r.		Prusy Wschodnie

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa wileńskiego w latach 1941–1944



Marta Kupczewska

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku

ORCID 0000-0002-7168-4927

Monika Tomkiewicz

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID 0000-0001-5012-3699

Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa wileńskiego

Problematyka odnosząca się do ratownictwa Żydów w czasie II wojny światowej na ziemiach polskich jest zagadnieniem niezwykle złożonym. Wymaga nie tylko zrekonstruowania trudno uchwytnego zjawiska społecznego, jakim była pomoc ludności polskiej osobom narodowości żydowskiej, ale również interpretacji skomplikowanych stosunków społecznych występujących w okresie poprzedzającym okupację niemiecką. Z tego też powodu niniejsze opracowanie nie tylko obejmuje analizę stanu dotychczasowych badań w ramach głównego problemu odnoszącego się do skali i zakresu pomocy ratowania Żydów na obszarze przedwojennego województwa wileńskiego, ale również odnosi się do ogólnej analizy całokształtu stosunków społecznych panujących na interesującym nas obszarze. W celu przedstawienia pełnego obrazu konieczne jest ukazanie lokalnej specyfiki narodowościowej w okresie kształtowania się niepodległego państwa polskiego w dwudziestoleciu międzywojennym, następnie relacji polsko-żydowskich w czasie okupacji sowieckiej oraz litewskiej i wreszcie sytuacji ludności cywilnej na interesujących nas terenach w czasie okupacji niemieckiej (ze szczególnym uwzględnieniem zagłady Żydów). Ostatnia część opracowania poświęcona jest przeglądowi stanu badań nad ratownictwem Żydów w Wilnie i na Wileńszczyźnie w dotychczasowej literaturze polskojęzycznej i zagranicznej.

Zakres terytorialny

Omawiane terytorium na potrzeby niniejszego raportu nazywane jest umownie Wileńszczyzną. Obejmowało ono obszar około 29 tys. km kw. i w 1931 r. liczyło 1,276 mln mieszkańców. W skład województwa wileńskiego wchodziło 15 miast i 96 gmin wiejskich. Administracyjnie teren był podzielony na 8 powiatów z następującą liczbą mieszkańców: brasławski (143 161 mieszkańców), dziśnieński (159 886), mołodecki (91 285), oszmiański (104 612), postawski (99 907), święciański (136 475), wilejski (131 070) oraz wileńsko-trocki (214 472). Miasto Wilno funkcjonowało na prawach powiatu grodzkiego i w 1937 r. liczyło 208 478 mieszkańców. Pozostałe miasta, jak na przykład Nowa Wilejka, Głębokie, Oszmiana, Mołodeczno, Święciany, Wilejka czy Dzisna nie przekraczały liczby 10 tys. mieszkańców¹.

¹ Dane odnoszące się do powiatów ukazują stan z 1931 r., dane na temat miasta Wilna z 1937 r. (*Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 11, 12–14; *Rocznik statystyczny Wilna 1937*, Wilno 1939, s. 9; *Drugi*

W czasie II wojny światowej status okupacyjny Wileńszczyzny ulegał wielokrotnym zmianom. Po napaści ZSRR na Polskę (19 września – 28 października 1939 r.) cały teren przedwojennego województwa wileńskiego znalazł się pod pierwszą okupacją sowiecką. Na mocy podpisanego 10 października 1939 r. przez ZSRR i Litwę porozumienia o wzajemnej pomocy Wilno wraz z wąskim pasmem zachodniej części Wileńszczyzny (tzw. okręg wileński) zostały przekazane Litwie. Był to obszar obejmujący teren od Oran na południu do Turmontu na północy – 6880 km kw. Stanowił niewielką, choć najbardziej zaludnioną część przedwojennego województwa wileńskiego. Status Wilna i obwodu wileńskiego uległ zmianie wraz z inwazją wojsk sowieckich na Litwę. 15 czerwca 1940 r. tereny te znalazły się ponownie pod okupacją sowiecką. Wkrótce po przyłączeniu rejonów Druskiennik (woj. białostockie), Ejszyszek, Marcinkańców i Dziewieniszek (woj. nowogródzkie) oraz północnego rejonu przedwojennego województwa wileńskiego na linii Święciany–Hoduszciszki–Twerecz weszły one w skład Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W odniesieniu do omawianej części Wileńszczyzny okres ten nazywany jest drugą okupacją sowiecką².

Jednocześnie po agresji 17 września 1939 r. pod pierwszą okupacją sowiecką niezmiennie pozostawała wschodnia, słabiej zasiedlona część przedwojennego województwa wileńskiego, tworząc obwód wilejski, stanowiący nową jednostkę administracyjną wprowadzoną przez Sowietów. Obwód ten – obok baranowickiego, białostockiego, brzeskiego i pińskiego – wszedł w skład Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i dzielił się na powiaty: brasławski, dziśnieński, mołodecki, oszmiański, postawski, święciański i wilejski³.

Od 22 czerwca 1941 r., wraz z początkiem wojny niemiecko-sowieckiej, nastąpił okres okupacji niemieckiej, który trwał do 3 lipca 1944 r. Ziemie wschodnie zdobyte na ZSRR przez Niemców zostały podzielone administracyjnie na tereny podległe zarządowi wojskowemu (obszar działań wojennych) oraz będące pod zarządem administracji cywilnej. Okupowane terytoria wschodnie pod zarządem cywilnym podlegały Ministerstwu do spraw Okupowanych Terenów Wschodnich (Reichsministerium für die besetzten Ostgebiete), potocznie zwanym Ministerstwem Wschodnim (Ostministerium). Powołano dwa komisariaty: Komisariat Rzeszy Wschód (Reichskommissariat Ostland) oraz Komisariat Rzeszy Ukraina (Reichskommissariat Ukraine), które podzielono na okręgi generalne. Okręg Generalny Litwa (Generalbezirk Litauen) składał się z czterech okręgów: kowieńskiego, szawelskiego, poniewieskiego i wileńskiego. 1 kwietnia 1942 r. rejon Ejszyszek i Bieniakoni (przynależnych administracyjnie do przedwojennego pow. lidzkiego woj. nowogródzkiego) oraz Oszmiany i Świru zostały odłączone od Okręgu Generalnego Białoruś i przyłączone do okręgu wileńskiego Okręgu Generalnego Litwa. Tak ukształtowany, liczący 15 840 km kw. powierzchni obszar obejmował zachodnie skrawki powiatów: brasławskiego, postawskiego i wilejskiego, powiaty: oszmiański, święciański, trocki

powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo wileńskie bez miasta Wilna, Warszawa 1936, s. 1).

² P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985, s. 55–57.

³ K. Jasiewicz, *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce*, Warszawa 2001, s. 16, 18.

i wileński (z miastem Wilno) oraz niewielką część województwa nowogródzkiego (północny rejon pow. lidzkiego). Zamieszkiwało go 600 161 mieszkańców (samo Wilno według spisu z 27 maja 1942 r. liczyło 146 tys. mieszkańców)⁴. Pozostałe tereny dawnego województwa wileńskiego, tj. powiaty: brasławski, postawski i wschodnia część wilejskiego oraz dzisieński i mołodecki, zostały włączone do Okręgu Generalnego Białoruś. Wschodnie obszary przedwojennej Wileńszczyzny tworzyły dwa z dziesięciu istniejących w Okręgu Generalnym Białoruś komisariatów okręgowych (Gebietskommissariat) z ośrodkami w Głębokiem i Wilejce. Podział ten zasadniczo przetrwał do lipca 1944 r., kiedy to w wyniku wejścia na interesujące nas obszary Armii Czerwonej nastąpiła tzw. trzecia okupacja sowiecka⁵.

Struktura narodowościowa

Ludność polska w województwie wileńskim według spisu powszechnego z 1931 r. liczyła ponad 761 700 osób, co stanowiło 59,7 proc. mieszkańców tego województwa, w samym zaś Wilnie około 66 proc. Wileńszczyznę przed II wojną światową oprócz Polaków zamieszkiwało także wiele innych narodowości: najliczniej Białorusini (289,7 tys., tj. 22,7 proc. ogółu mieszkańców), Żydzi (około 110 tys., tj. 8,7 proc. ogółu mieszkańców) oraz Litwini (65,3 tys., tj. 5,2 proc. ogółu mieszkańców). Znaczny odsetek mniejszości narodowych, które w niektórych rejonach stanowiły nawet większość mieszkańców, był charakterystyczny dla wschodnich województw II Rzeczypospolitej, zwanych kresowymi. Główne skupiska Litwinów znajdowały się w powiatach święciańskim i wileńsko-trockim, Białorusini zaś w dominującym stopniu zasiedlali wschodnie obszary Wileńszczyzny (powiaty dziśieński, mołodecki, postawski i wilejski). Obywatele polscy narodowości żydowskiej w połowie zamieszkiwali Wilno (około 28 proc. ogółu mieszkańców), w połowie zaś teren województwa wileńskiego (około 5 proc. ogółu mieszkańców). W przededniu wybuchu wojny na ogólną liczbę 208 tys. mieszkańców Wilna, społeczność żydowska liczyła około 58 tys. osób⁶.

⁴ W latach 1942–1944 w skład okręgu wileńskiego wchodziło 6 powiatów: wileński, trocki, święciański, ejszyski, oszmiański i świrski (dwa ostatnie przyłączone 1 IV 1944 r.). Powiat wileński obejmował takie gminy jak Rzesza, Mejszagola, Podbrzezie, Niemenczyn, Mickuny, Rudomina, Turgiele, Jaszuny i Szumsk; powiat święciański – gminy Święciany, Małe Święciany, Widze, Hoduciszki, Daugieliszki, Twerecz, Kołtyniany, Melegiany, Janiszki, Podbrodzie, Ignalino i Saldutiškis; powiat trocki – gminy Troki, Landwarów, Rudziszki, Jewie, Siemeliszki, Wysoki Dwór, Hanuszyszki, Zośle, Koszedary, Żyżmory; powiat ejszyski – gminy Ejszyszki, Wielkie Soleczniki, Orany II, Olkieniki, Bieniakonie, Dziewieniszki, Koniawa (A. Bubnys, *Niemiecka polityka okupacyjna i stosunki etniczne w Wilnie w latach okupacji nazistowskiej (1941–1944)* [w:] *Stosunki etniczne podczas wojny i okupacji. Białystok i Wilno 1939–1941 – 1944/1945*, red. E. Dmitrów, J. Tauber, Białystok 2011, s. 123–124; S. Myllyniemi, *Die Neuordnung der Baltischen Länder 1941–1944*, Helsinki 1973, s. 87–97).

⁵ L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 207; M. Wardzyńska, *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisariacie Litwy czerwiec 1941 – lipiec 1944*, Warszawa 1993, s. 21; E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015, s. 41, 45.

⁶ *Mały rocznik...*, s. 22–25; *Rocznik statystyczny Wilna...*, s. 9; *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 10–13; J. Biber, *The Destruction of Jerusalem of Lithuania Principal Dates and Numbers* [w:] *Vilniaus Geto afišos. Albumas-katalogas*, red. J. Biber, R. Kostanian, J. Rozina, Vilnius 2006, s. 6; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 30–38.

W całym województwie wileńskim funkcjonowały 33 żydowskie gminy wyznaniowe. Najważniejsza była gmina wyznaniowa miasta Wilna, która mogła poszczycić się jedną z najstarszych tradycji wśród wszystkich żydowskich gmin w Europie. Wilno było uważane za stolicę kulturalną Żydów europejskich (tzw. Jerozolima Północy). Stanowiło ponadto jeden z najważniejszych ośrodków ruchu hebraistycznego. W mieście nad Wilią działały różnorodne społeczne i polityczne organizacje żydowskie, prężnie funkcjonowały teatry i biblioteki, wydawano liczne tytuły prasy oraz prowadzono ponad dwadzieścia szkół z językiem jidysz i hebrajskim, kształcących ponad 4 tys. dzieci. W połowie lat dwudziestych powstał w Wilnie Żydowski Instytut Naukowy (Jidyszer Wisenszaflicher Institut, YIVO), który szybko zyskał status ośrodka naukowego o światowej renomie⁷.

W okresie tworzenia się państwowości polskiej, tuż po I wojnie światowej, lokalna mniejszość żydowska tworzyła zwartą strukturę. Należy pamiętać, że na demografię i świadomość tej grupy miały wpływ procesy, jakie dokonały się w XIX w. Wiązały się one z napływem na zachodnie tereny dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym m.in. na Wileńszczyznę, ludności żydowskiej pochodzącej z głębi Rosji carskiej, a także z silną rusyfikacją miejscowych Żydów, zwłaszcza w szkolnictwie w drugiej połowie XIX w. Wszystko to sprawiło, że polskość żyjących tu przez stulecia rdzennych Żydów została zdominowana przez świadomie kształtowaną przez władze carskie politykę rusyfikacyjną⁸. Na przełomie drugiego i trzeciego dziesięciolecia XX w. dużym wyzwaniem dla władz polskich była konieczność integracji – zasadniczo odmiennej od ogółu mieszkańców – społeczności żydowskiej w ramach kształtującego się systemu administracyjno-politycznego II Rzeczypospolitej. Nie było to łatwe, ponieważ w Wilnie w dwudziestoleciu międzywojennym nie ukazywała się żadna gazeta żydowska w języku polskim, a w spisie ludności z 1931 r. zaledwie 0,7 proc. osób wyznania mojżeszowego podało polski jako język ojczysty, podczas gdy średnia dla całego kraju wynosiła 12 proc. Żydzi na Wileńszczyźnie na co dzień porozumiewali się głównie w języku jidysz, rzadziej po hebrajsku czy rosyjsku, jedynie nieliczni mówili po polsku⁹.

Lokalna mniejszość żydowska tworzyła niezwykle aktywną politycznie i ekonomicznie grupę, nie stanowiąc przy tym jednorodnej społeczności. Podziały przebiegały nie tylko w ramach stronnictw politycznych od skrajnej prawicy po skrajną lewicę, ale również w obszarze majątkowej stratyfikacji społecznej. Dominująca w pośrednictwie handlowym mniejszość żydowska co jakiś czas – zwłaszcza w okresach kryzysów – popadała w konflikty z pozostałymi nacjami na Wileńszczyźnie. Wzajemne napięcia wzmagaly różnice

⁷ J. Lisek, *Litewska Jerozolima (Wilno jako centrum kultury żydowskiej)* [w:] *Od starożytności do współczesności. Język, literatura, kultura. Księga poświęcona pamięci Profesora Jerzego Woronczaaka*, red. I. Kamińska-Szwaj, Wrocław 2004, s. 229–245; szerzej zob. D. Levin, *The Litvaks. A Short History of the Jews in Lithuania*, Jerusalem 2000.

⁸ J.A. Gierowski, *Uwagi o rusyfikacji ludności żydowskiej z Kresów Rzeczypospolitej* [w:] *Europa nieprowinjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 393–398.

⁹ *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 17–18.

kulturowe i wyznaniowe. Nakładały się na to zdecydowanie wrogie postawy mniejszości litewskiej, która – zwłaszcza w kontekście sporu o Wilno – nie była lojalna wobec państwa polskiego¹⁰. Rozbieżność poglądów na przynależność państwową Wilna wpływała na napięcia także w stosunkach polsko-żydowskich na omawianym terenie¹¹. Na początkowym etapie kształtowania się państwowości polskiej (głównie w latach 1919–1922) Żydzi zamieszkujący Wilno i Wileńszczyznę w dominującej liczbie opowiadali się za uzyskaniem autonomii narodowo-kulturalnej w ramach nowo utworzonego państwa litewskiego. W drugiej kolejności optowali za pozostaniem w obszarze Rosji. Opcja propolska, która opowiadała się za włączeniem Wilna i Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej, stanowiła tylko jedną z wielu opcji, w której ocenie dominowała pamięć fali pogromów z lat 1918–1919¹².

Mimo złożoności stosunków polsko-żydowskich w dwudziestolecu międzywojennym udało się jednak w Wilnie, podobnie jak w większości innych miast, wypracować zgodne współistnienie obu społeczności. Dobrym tego przykładem było funkcjonowanie Rady Miasta Wilna, składającej się z przedstawicieli większości polskiej oraz mniejszości żydowskiej skupionej wokół Klubu Izraelitów. Przez koncyliacyjną postawę radnych miejskich prowadzono w Wilnie „zrównoważoną politykę sąsiedztwa” względem Żydów, przyznając im stałe subwencje z budżetu miasta głównie na cele edukacyjne i socjalne (na przykład dotacje na szkoły żydowskie oraz YIVO). Według Jarosława Wołkonowskiego, badacza stosunków polsko-żydowskich na terenie przedwojennego województwa wileńskiego, wileński model koegzystencji polsko-żydowskiej stanowił pewien ewenement, brak jest bowiem dowodów na to, że przyjął się także w pozostałych samorządach województwa wileńskiego¹³.

Od lat trzydziestych następowała stopniowa destrukcja z trudem budowanej w miarę pokojowej koegzystencji Polaków i Żydów. Wpływ na to miały nierozwiązane w porę wzajemne konflikty. Zaostrzenie relacji nastąpiło w szczególności po śmierci Józefa Piłsudskiego, kiedy do głosu doszły radykalne siły prawicy polskiej. Ugrupowania te, starając się zepchnąć mniejszość żydowską na margines społeczny, po raz pierwszy zaostrzyły swoje działania już jesienią 1931 r., a zwłaszcza w 1936 r., podczas zamieszek studenckich na Uniwersytecie Stefana Batorego (próby wprowadzenia *numerus clausus* czy getta ławkowego).

¹⁰ O stosunkach polsko-litewskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego zob. P. Lossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1882–1939*, Warszawa 1985.

¹¹ O stosunkach polsko-żydowskich w międzywojennym Wilnie oraz na Wileńszczyźnie zob. J. Wołkonowski, *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 1994; *idem*, *Polityka Państwa Polskiego wobec mniejszości żydowskiej w okresie międzywojennym na przykładzie miasta Wilna* [w:] *Nauka a jakość życia. Perspektywy i wyzwania III Tysiąclecia*, Wilno 2000; J. Wołkonowski, *Miasto polsko-żydowskie*, „Karta” 2002, nr 34, s. 28–55.

¹² P. Wróbel, *Wielka rozszada. Syjoniści warszawscy pomiędzy Niemcami a Rosją w czasie I wojny światowej*, „Midrasz” 2001, nr 11; P. Wróbel, *Zarys dziejów Żydów na ziemiach polskich w latach 1880–1918*, Warszawa 1991; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005; J. Żyduł, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000.

¹³ Nie wiadomo również, czy w innych miastach województw kresowych II Rzeczypospolitej funkcjonował model stosunków polsko-żydowskich podobny do tego w Wilnie (J. Wołkonowski, *Stosunki...*, s. 127–143, 179–212).

Po wyborach do Rady Miasta Wilna w 1934 r. nastąpił odwrót od wypracowanych rozwiązań (na przykład próby cofnięcia dotacji na szkolnictwo żydowskie oraz wdrożenia podziału osobnych miejsc na miejskich bazarach dla handlarzy chrześcijańskich i żydowskich, wprowadzenie kontyngentów na ubióg rytualny czy brak dotacji na działalność YIVO). Inicjatywy tego typu dodatkowo zaostrzały podziały między wileńskimi Polakami a Żydami. Tolerancyjny model stosunków polsko-żydowskich uległ całkowitemu rozpadowi w ostatnich przed wybuchem wojny wyborach w 1939 r. Sukces odniosły wówczas głównie ugrupowania skrajnie odległe politycznie – prawica polska i lewica żydowska¹⁴.

Okres pierwszej i drugiej okupacji sowieckiej oraz okres rządów litewskich

Niezwykle złożona pod względem narodowościowym i wyznaniowym sytuacja Wileńszczyzny pogłębiła się wraz z wybuchem II wojny światowej. Kluczowe dla skomplikowanych procesów zachodzących na tym terenie były wydarzenia w pierwszych miesiącach rządów okupanta, zwłaszcza w okresie między agresją sowiecką na Polskę a wyborami do Zgromadzeń Narodowych (Ludowych) Zachodniej Białorusi (17 września – 22 października 1939 r.). Z całą ostrością wystąpił wówczas problem lojalności obywateli polskich należących do mniejszości narodowych wobec państwa polskiego i samych Polaków. W ośmiu powiatach województwa wileńskiego i w samym Wilnie stosunek polskiej ludności cywilnej do wkraczających oddziałów sowieckich, z wyjątkiem nielicznej grupy skrajnie lewicujących Polaków, był jednoznacznie negatywny. Stanowisko Żydów było bardziej zróżnicowane. Dominującą postawą mniejszości żydowskiej wobec upadku państwowości polskiej była obojętność. Żydzi należący do zamożniejszych i średnich warstw społecznych podczas wkraczania Armii Czerwonej zachowywali się na ogół biernie, chociaż w niektórych wypadkach wyrażali swoje obawy wobec okupanta sowieckiego. Z kolei liczniejsza biedota żydowska (tzw. doły proletariackie) i element skomunizowany, zwłaszcza z kręgów lewicowych i prosowieckich, mniej lub bardziej aktywnie angażowali się w witanie nowej władzy.

Zachowania sympatyzujących z komunizmem Żydów wileńskich wobec Sowietów przybierały wówczas bardzo różne formy – od witania wkraczającej Armii Czerwonej i okazywania sympatii okupantom sowieckim aż do udziału w samozwańczych organizacjach paramilitarnych oraz władzach tymczasowych (komitetach rewolucyjnych), których zadaniem było utrzymanie porządku i stabilnej administracji do czasu przejścia jej przez władzę sowiecką. To spontaniczne poparcie Żydów dla wkraczających Sowietów spowodowało, że w świadomości Polaków zakorzeniło się głębokie przekonanie o zdradzie polskiej państwowości przez Żydów. Co szczególnie interesujące, pozostałe mniejszości narodowe, w tym głównie Białorusini, którzy równie licznie zaangażowali się w witanie

¹⁴ *Ibidem*, s. 260–296; A. Srebrakowski, *Sprawa Wacławskiego. Przyczynek do historii relacji polsko-żydowskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Przegląd Wschodni” 2004, t. 9, z. 3, s. 582–601; Z. Przybysz, *Żydowskie studenci na polskich uczelniach wyższych w Drugiej Rzeczypospolitej. Próba statystycznego ujęcia*, „Vade Nobiscum” 2011, t. 7, s. 93–102.

nowego okupanta, nie spowodowały utrwalenia takiego wizerunku w pamięci społecznej mieszkańców Wileńszczyzny¹⁵.

Jak pokazują liczne badania, na całym omawianym obszarze widoczna była znaczna współpraca ludności żydowskiej (w porównaniu z innymi mniejszościami narodowymi) z nową władzą, trwająca przez cały okres okupacji sowieckiej. Duży udział osób pochodzenia żydowskiego na Wileńszczyźnie widoczny był zwłaszcza we władzach lokalnych (administracji i milicji), co potwierdzają liczne źródła polskie i żydowskie. Szczególnie wielu Żydów – na ogół ludzi młodych – występowało w pionach lektorskich i agitacyjno-propagandowych (te ostatnie były zaangażowane m.in. w organizację nowych wyborów). Pełnili oni swoje funkcje w aparacie bezpieczeństwa i władzy administracyjnej do czasu ich wymiany na komunistów rosyjskich przybyłych z ZSRR, co na Zachodniej Białorusi miało miejsce dopiero po 1940 r. Należy przy tym zaznaczyć, że w omawiane działania zaangażowani byli na Wileńszczyźnie nie tylko Żydzi, ale również Białorusini, Rosjanie i lewicujący Polacy. Trudno dziś ustalić, jak dokładnie rozkładały się te proporcje, historycy są jednak zasadniczo zgodni, że w pierwszym okresie kształtowania się administracji sowieckiej mniejszości narodowościowe stanowiły główne grupy partycypujące we władzy na terenie całych północno-wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej¹⁶.

W pamięć społeczną mieszkańców Wilna szczególnie wyraźnie wpisała się działalność wileńskiej Gwardii Robotniczej. Była to formacja stworzona do pomocy milicji sowieckiej i NKWD w zwalczaniu przejawów oporu ludności terenów okupowanych. Odsetek osób narodowości żydowskiej w szeregach tej organizacji jesienią 1939 r., według Shloma Katza, pełniącego wówczas funkcję zastępcy komendanta Gwardii Robotniczej, wynosił co najmniej 80 proc., a ofiarami jej działalności padali głównie Polacy¹⁷. Sami Sowietci

¹⁵ Istnieje bogata – polska i zagraniczna – literatura dotycząca tego zagadnienia, zob. np. M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007; A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006; B.C. Pinchuk, *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, Cambridge 1991; D. Levin, *The Lesser of Two Evils. Eastern European Jewry Under the Soviet Rule 1939–1941*, Philadelphia 1995; K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009; *Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, red. T. Strzembosz, Warszawa 1996.

¹⁶ O licznych udziale Żydów w różnych instytucjach administracji sowieckiej na Zachodniej Białorusi zob. M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi...*, s. 120–121; B.C. Pinchuk, *Shtetl...*, s. 47; D. Levin, *The Lesse...*, s. 42–44; *Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–1946*, red. N. Davies, A. Polonsky, London 1991. Jasiewicz jest natomiast zdania, iż Żydzi stanowili czwartą po Białorusinach, Rosjanach i Ukraińcach grupę narodową partycypującą we władzy na Kresach Wschodnich. Z wydanych przez niego 83 żydowskich relacji znajdujących się w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie wynika jednoznaczna obojętność Żydów wobec upadku państwa polskiego. Jasiewicz ocenia, że obojętność ta „została potem odwzajemniona przez dużą część Polaków w dobie żydowskiej katastrofy narodowej, dodatkowo umotywowana doświadczoną przez Polaków wrogą postawą Żydów na Kresach w latach 1939–1940 wobec państwa polskiego i dramatu jego obywateli” (K. Jasiewicz, *Rzeczywistość...*, s. 62–65 74; zob. też *idem*, *Pierwsi po diable...*, s. 27–38).

¹⁷ D. Levin, *The Jews of Vilna under Soviet Rule, 19 September – 28 October 1939*, „Polin” 1996, t. 9, s. 114–115; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi...*, s. 149, 177.

(zarówno w pierwszej, jak i drugiej okupacji sowieckiej) chętnie wykorzystywali do własnych celów występujące w społeczeństwie podziały. Do Komsomołu i innych organizacji o antypolskich działaniach dywersyjnych licznie wstępowali młodzi Białorusini i Żydzi. Znając lokalne środowiska, często pomagali oni NKWD w rewizjach i aresztowaniach przedstawicieli elit polskich, głównie działaczy politycznych, przedwojennych urzędników, funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. Ofiarami ich działań padali również sami Żydzi, głównie dobrze usytuowani. Motywacja do tych zachowań była bardzo różna, nie tylko ideologiczna, ale również rabunkowa czy podbudowana osobistą zemstą¹⁸. Powodowało to napięcie w stosunkach polsko-żydowskich, podsycanych stale pogarszającą się sytuacją ekonomiczną, w tym drożyzną, o którą obwiniani byli m.in. żydowscy właściciele placówek handlowych oraz napływający do Wilna uchodźcy wojenni, w większości Żydzi. Nastroje antyżydowskie znalazły upust wraz z wycofaniem się Sowietów i przejściem władzy przez Litwinów, kiedy to na wieść o wzroście cen chleba 31 października 1939 r. doszło w Wilnie do protestów, skierowanych następnie przeciwko Żydom. Inicjatorami działań wymierzonych przeciwko głosicielom hasel prosowieckich były zorganizowane grupy młodzieży polskiej, które wyłuskiwały Żydów spośród protestujących. Zamieszki stłumiono jeszcze tego samego dnia, jednak ekscesy antylitewskie połączone z aktami przemocy wobec Żydów miały swoją kontynuację. Między 31 października a 2 listopada 1939 r. doszło do nich także w Landwarowie, Mejszagole i Nowej Wilejce¹⁹.

Okupacja sowiecka w Wilnie i w obwodzie wileńskim trwała niespełna rok krócej niż to miało miejsce na pozostałym obszarze przedwojennego województwa wileńskiego. Na mocy układu litewsko-sowieckiego już 28 października 1939 r. żołnierze litewscy wkroczyli na omawiane tereny, włączając je do Republiki Litewskiej. Okres okupacji litewskiej w tej części Wileńszczyzny silnie zaciążył nie tylko na stosunkach polsko-litewskich, ale również na relacjach polsko-żydowskich²⁰. Mimo podejmowanych przez Polaków – głównie przez prof. Feliksa Grossa i pełnomocnika rządu polskiego na Litwie Adama Żółtowskiego oraz Michała hr. Tyszkiewicza – prób szukania porozumienia z przedstawicielami

¹⁸ Sytuacji w okupowanym Wilnie poświęcone są liczne wspomnienia i opracowania, zob. np. B. Krzyżanowski, *Wileński matecznik 1939–1940*, Paryż 1979; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna...*; *idem*, *Kronika wileńska*, Warszawa 1994 (wyd. 3); S. Lewandowska, *Losy wilnian. Zapis rzeczywistości okupacyjnej. Ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004; K. Górski, *Divide et impera*, Białystok 1995.

¹⁹ K. Buchowski, *Pogrom w Wilnie 31 października 1939 r.* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 4: *Holocaust i powojnie (1939–1946)*, red. A. Grabski, Warszawa 2019, s. 29–43.

²⁰ O relacjach polsko-litewskich oraz polityce prowadzonej przez Litwinów w czasie okupacji litewskiej 1939–1940 zob. P. Łossowski, *Litwa...*, s. 76–147; S. Lewandowska, *Losy wilnian...*, s. 181–196; *eadem*, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 12–45; Z.S. Brzozowski, *Liwa–Wilno 1910–1945*, Warszawa 1989, s. 21–37; K. Górski, *Divide et impera...*, s. 419–420; zob. też R. Žepkaite, *Vilniaus istorijos atkarpa 27.10.1939 – 15.06.1940*, Vilniaus 1990; W.K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Toruń 2001; K. Tarka, *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce rządu polskiego na uchodźctwie 1939–1945*, Opole 1998; R. Wnuk, „Za pierwszego Sowietą”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007; R. Wnuk, *Die polnische Untergrundbewegung unter sowjetischer Besatzung 1939–1941* [w:] *Polen unter deutscher und sowjetischer Besatzung 1939–1945*, oprac. J.A. Młynarczyk, Osnabrück 2009; W. Zagórski, *Wolność w niewoli*, Gdańsk 2014.

najbardziej wpływowych środowisk żydowskich, te ostatnie bardzo różnie odnosiły się do nich. Jedne deklarowały swoją życzliwość wobec konieczności walki o niepodległą Polskę, inne nie ukrywały sympatii prolitewskich. Wiążące było stanowisko, jakie zajął poseł na sejm RP dr Jakub Wygodzki, który w wywiadzie udzielonym jednej z gazet litewskich mówił o zadowoleniu, jakie ogarnęło większość Żydów wileńskich w chwili wkraczania wojsk litewskich do Wilna²¹.

15 czerwca 1940 r. nastąpiło zajęcie przez wojska sowieckie terenów Wileńszczyzny podległych dotąd Litwie. Miesiąc później odbyły się wybory do Sejmu Ludowego, a Litwa – jako Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka – znalazła się *de facto* w granicach Związku Radzieckiego. Powrót władzy sowieckiej zaostrzył antagonizm polsko-żydowski na omawianych obszarach. Wielu Żydów – podobnie jak w okresie pierwszej okupacji sowieckiej – poparło Sowietów, usiłując w ten sposób znaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości politycznej i gospodarczej.

W okresie poprzedzającym okupację niemiecką sytuacja narodowościowa na terenie Wileńszczyzny była nadzwyczaj skomplikowana. W efekcie rządów sowieckich zaostrzyły się polityczne i społeczne aspekty konfliktów etnicznych. Na ich kształt miały wpływ głównie takie działania okupanta, jak likwidacja struktur państwowych, dogłębna zmiana struktury społecznej, eksterminacja lokalnych elit czy wreszcie celowo podsyćany wzrost napięć na tle narodowościowym. Doprowadziło to do jeszcze większych antagonizmów między Polakami, Żydami, Litwinami i Białorusinami. O tym, jak głębokie były to podziały, może świadczyć fakt, że w powstałej wiosną 1940 r. polskiej organizacji wojskowej ZWZ, przemianowanej następnie na AK, do końca wojny nie udało się praktycznie nawiązać współpracy z wileńskimi przedstawicielami mniejszości narodowych.

Mimo że w czasie rządów litewskich i sowieckich w Wilnie i na Wileńszczyźnie silne były nastroje antyżydowskie i sprzężone z nimi nastroje antysowieckie, jednak w momencie wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej nie wyzwoliły one wśród tamtejszej społeczności polskiej znaczącej erupcji nienawiści w stosunku do żydowskich sympatyków władz okupacyjnych. Znaczący stosunek polsko-żydowski w okresie okupacji sowieckiej Marek Wierzbicki uważa, że być może – przynajmniej w wypadku obwodu wileńskiego²² – wpłynął na to „fakt zaistnienia silnego konfliktu polsko-litewskiego, w którym Polacy byli stroną zdecydowanie słabszą. W tych okolicznościach konflikt polsko-żydowski zszedł na drugi plan”²³.

²¹ M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi...*, s. 158–159; J. Wołkonowski, *ZWZ-AK a problemy mniejszości etnicznych na Wileńszczyźnie* [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003, s. 42; A. Friszke, *Dialog polsko-żydowski w Wilnie 1939–1940*, „Więź” 1987, nr 4, s. 88–90. Godne polecenia jest również opracowanie zbiorowe *Stosunki etniczne podczas wojny i okupacji. Białystok i Wilno 1939–1941 – 1944/1945*, red. E. Dmitrów, J. Tauber, Białystok 2011.

²² Nazwy „obwód wileński” czy „obłast wileńska” funkcjonowały zasadniczo w okresie międzywojennym, kiedy Wilno stanowiło kulturalne i polityczne centrum Zachodniej Białorusi. Po 10 X 1939 r. używano określenia „Kraj Wileński”. Do nazwy „obwód wileński” jako jednostki administracyjnej powrócono w latach 1950–1953.

²³ Jak pisze dalej: „Jest to prawdopodobne, tym bardziej jeśli weźmiemy pod uwagę, że mordów i pogromów na Żydach dokonywali głównie Litwini postrzegani jako wrogowie państwowości polskiej [...]. Przy tym

Okupacja niemiecka

Podobnie jak poprzednicy sowieccy, również i okupant niemiecki prowadził na interesujących nas obszarach przemyślaną politykę narodowościową²⁴. Niemcy, wykorzystując w powołanym Okręgu Generalnym Litwa skomplikowane stosunki narodowościowe, zarządzali podbitym obszarem zgodnie z zasadą: dziel i rządź²⁵.

Od początku okupacji niemieckiej niższe szczeble administracji (powiatowe i gminne) oraz stanowiska pomocnicze w Wilnie i okręgu wileńskim zostały obsadzone Litwinami, w większości pełniącymi swoje funkcje jeszcze przed 15 czerwca 1940 r. Język litewski, podobnie jak niemiecki, został uznany za język urzędowy. Utworzono litewskie policyjne oddziały pomocnicze. W połowie 1942 r. tylko w Okręgu Generalnym Litwa służyło w nich około 6 tys. Litwinów. Posterunki powstawały w każdym mieście i miasteczku Wileńszczyzny. Z ochotników litewskich rekrutowali się także członkowie oddziału specjalnego, nazywanego po niemiecku Sonderkommando, a po litewsku Ypatingas būrys (tzw. strzelcy ponarscy lub szaulisi), którzy formalnie byli podporządkowani komendanturze niemieckiej policji bezpieczeństwa (Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD Litauen). Dowodzona przez Martina Weissa wileńska jednostka Ypatingas būrys przez cały okres okupacji niemieckiej brała udział w organizowanych przez Niemców pogromach i masowych mordach przeprowadzanych w podwileńskich Ponarach oraz w innych miejscowościach Wileńszczyzny²⁶.

wydaje się, że Niemcy nie zabiegali o udział wileńskich Polaków w antyżydowskich pogromach i mordach, stawiając zdecydowanie na Litwinów” (M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi...*, s. 233).

²⁴ O stosunkach etnicznych na Litwie w okresie okupacji niemieckiej zob. L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna...*; *idem*, *Kronika wileńska...*; M. Wardzyńska, *Sytuacja...*, s. 11–128; *eadem*, *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy w Generalnym Komisarzacie Litwy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1995, t. 38, s. 110–121; A. Bubnys, *Stosunki międzyetniczne na Wileńszczyźnie w latach okupacji nazistowskiej (1941–1944)*, „Studia Podlaskie” 2007/2008, t. 27, s. 133–144. W większości publikacji znajdują się też informacje o sytuacji ludności żydowskiej i przypadkach jej ratowania przez Polaków.

²⁵ Edmund Dmitrów nazywa to zjawisko „zarządzaniem wrogością” przez okupantów, którzy wykorzystując urazy i uprzedzenia od lat dzielące społeczności lokalne, umiejętnie dezintegrowali, polaryzowali i wewnętrznie antagonizowali ludność Kresów dla osiągnięcia swoich celów politycznych (E. Dmitrów, *Postrzeganie okupantów i ich miejsce w hierarchiach wrogości na przykładzie Białostocczyzny* [w:] *Stosunki etniczne*, s. 308–309).

²⁶ M. Wardzyńska, *Sytuacja...*, s. 32–34; M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008, s. 123–124; *eadem*, *Więzienie na Łukiszkach w Wilnie 1939–1953*, Warszawa 2018, s. 132; W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 roku w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*, Jerozolimka 2009, s. 182–194. Szerzej na temat udziału litewskich formacji w eksterminacji ludności żydowskiej zob. K.E. Friedman, *German-Lithuanian Collaboration in the Final Solution 1941–1944*, Chicago 1994; W. Curilla, *Die deutsche Ordnungspolizei und der Holocaust im Baltikum und in Weissrussland 1941–1944*, Paderborn 2006. Na temat zbrodni w Ponarach zob. M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*; H. Pasińska, *Ponary i inne miejsca męczeństwa Polaków z Wileńszczyzny w latach 1941–1944*, Łowicz 2005; *eadem*, *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 2004; K. Sakowicz, *Dziennik 1941–1943*, Warszawa 2014; Bundesarchiv Ludwigsburg, B 162/19412, Ks 15/49, Wyrok w sprawie Martina Weissa i Augusta Heringa, 3 II 1950 r.; Bundesarchiv Ludwigsburg, B 162/19412, Ks 15/49, Proces sądowy przed generalnym komisarzem Litwy, t. 7, Protokół przesłuchania oskarżonego Martina Weissa, s. 2551–2556; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, II Ds. 96/68/W.54/72, Akta w sprawie Martina Weissa – Gestapo w Wilnie, Postanowienie Sądu Powiatowego w Warszawie o zawieszeniu postępowania karnego w sprawie Martina Weissa i Augusta Heringa, 19 II 1972 r., s. 29.

Szczególnie dotkliwa w Wilnie i okręgu wileńskim była działalność Saugumy (Saugumo policija), czyli nadzorowanej przez Niemców litewskiej policji bezpieczeństwa. Posiadała ona rozbudowane struktury i liczną obsadę kadrową. Dobrze orientujący się w lokalnych stosunkach funkcjonariusze Saugumy wykonywali bardzo różne zadania. W pierwszym okresie działalności zajmowali się głównie poszukiwaniem komunistów oraz ukrywających się Żydów. Od drugiej połowy 1943 r. działalność Saugumy była skierowana zwłaszcza przeciw wyjątkowo silnej na terenach Wileńszczyzny partyzantce polskiej i sowieckiej. Wspólnie z Niemcami funkcjonariusze litewskiej służby bezpieczeństwa organizowali akcje pacyfikacyjne, terroryzując i mordując miejscową ludność (na przykład mord na ludności polskiej w Gliciszkach)²⁷.

Okupant niemiecki usiłował rozgrywać także konflikty narodowościowe pomiędzy Polakami i Białorusinami²⁸. Okręg Generalny Białoruś administracyjnie został zbudowany na bazie dziesięciu komisariatów okręgowych zarządzanych przez komisarzy niemieckich. System bezpieczeństwa tworzyły komendantury żandarmerii niemieckiej oraz policja pomocnicza (Schutzmannschaft), utworzona ze wszystkich młodych mężczyzn chętnych do służby u okupanta niemieckiego. Na terenie Okręgu Generalnego Białoruś czasowo stacjonowały także bataliony policji ukraińskiej, łotewskiej, litewskiej i estońskiej. Dowodzone przez oficerów niemieckich, brały one udział w eksterminacji ludności żydowskiej (doprowadzanie Żydów na miejsca straceń, ochrona tych miejsc przed osobami niepowołanymi, grabież mienia ofiar, a często również wykonywanie egzekucji), w akcjach pacyfikacyjnych oraz w zwalczaniu oddziałów partyzanckich²⁹.

Jedyną grupę narodowościową na terenach okupowanych przez Rzeszę Niemiecką, która została pozbawiona wszelkich praw, stanowili Żydzi. Ich liczebność w przedwojennym województwie wileńskim wynosiła około 110 tys., ponad 2/3 zamieszkiwało miasta i miasteczka, pozostała część zasiedlała wsie. W latach 1939–1941 wzrosła liczba Żydów

²⁷ M. Wardzyńska, *Sytuacja...*, s. 71–79, 85–86; A. Chmielarz, *Kolaboracja z okupantem niemieckim w Polsce i na Litwie* [w:] *Opór wobec systemów...*, s. 24–25; M. Tomkiewicz, *Współpraca niemieckiej i litewskiej policji bezpieczeństwa na terenie Komisariatu Rzeszy Ostland w latach 1941–1944 (zarys problemu)*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, nr 2, s. 251–257; P. Stankeras, *Policja litewska i sprawy polskie na ziemiach litewskich w latach 1939–1944*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, nr 2, s. 219–249; A. Angrick, *Der Stellenwert von Terror und Mord im Konzept der deutschen Besatzungspolitik im Baltikum* [w:] *Reichskommissariat Ostland Tatort und Erinnerungsobjekt*, oprac. S. Lehmann, R. Bohn, U. Danker, Paderborn 2012, s. 70–71; zob. też P. Rokicki, *Gliciszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015.

²⁸ O stosunkach polsko-białoruskich w okresie II wojny światowej na Białorusi zob. M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini...*; J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993; E. Mironowicz, *Wojna...*; M. Ruchniewicz, *Stosunki narodowościowe w latach 1939–1948 na obszarze tzw. Białorusi Zachodniej 1939–1948* [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004; D. Kryvašëj, *Nacyónal’nyásupol’nasci Belarusi ũ peryád germanskaj akupacyi (čërven’ 1941 – lipen’ 1944)*, Minsk 2009; B. Chiari, *Alltag hinter der Front. Besatzung, Kollaboration und Widerstand in Weissrussland 1941–1944*, Düsseldorf 1998.

²⁹ E. Mironowicz, *Wojna...*, s. 43, 45–47.

wileńskich³⁰. Byli to głównie uchodźcy z ziem Polski okupowanej przez Niemców. Wielu z nich zostało przez Sowieców deportowanych na Wschód, jeszcze inni sami wyjechali wraz z wycofującą się armią i administracją sowiecką. Szacuje się, że w przededniu wkroczenia Niemców do Wilna liczba mieszkających tu Żydów sięgała prawie 80 tys. W pierwszych dniach okupacji niemieckiej miasto opuściło od 8 do 10 tys. osób narodowości żydowskiej³¹.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej sytuacja przedstawicieli narodowości żydowskiej stała się dramatyczna³². W pierwszej kolejności Niemcy usiłowali wyzwolić wśród nieżydowskich mieszkańców Wileńszczyzny poczucie odwetu za prawdziwe i wymagowane krzywdy wyrządzone im przez ich żydowskich sąsiadów, których pewna część zaangażowała się w budowanie sowieckich struktur władzy. Chcąc sprowokować wystąpienia miejscowej ludności przeciwko Żydom, okupant niemiecki używał propagandy antykomunistycznej i antyżydowskiej, utożsamiając Żydów z komunistami. Działania Niemców nie przyniosły jednak na Wileńszczyźnie spodziewanego skutku i nie doszło tu do pogromów, jakie miały miejsce na przykład na Litwie Kowieńskiej. Wśród Polaków zdarzały się jednak sporadyczne przypadki nieskrywanej niechęci wobec Żydów, wyrażające się w szowinistycznych stwierdzeniach: „Słuszna kara, dobrze, że ich wytępią”³³.

Okupant niemiecki już od pierwszych dni swojego panowania z całą bezwzględnością rozpoczął eksterminację ludności żydowskiej. Najszybciej przystąpiono do niej w Wilnie, jeszcze przed formalnym ukształtowaniem się władz administracyjnych. Pierwsza udokumentowana zbrodnia na ludności żydowskiej w tym mieście miała miejsce 24 czerwca

³⁰ Różne szacunki podają liczby od 10 tys. nawet do 20 tys. uchodźców żydowskich. Raporty podziemia wileńskiego szacowały liczbę uchodźców żydowskich na 11 tys., źródła litewskie w raporcie z 9 II 1940 r. – na 10 800 w Wilnie i w obwodzie wileńskim, prasa żydowska zaś liczbę napływowych Żydów szacowała na ok. 20 tys. W trakcie okupacji sowieckiej liczba wywiezionych w głąb ZSRR w ramach kolejnych deportacji Żydów waha się od 3 tys. do 7 tys. Do tego należy doszacować Żydom, którym udało się wyemigrować do Szwecji i na Zachód. Główne szlaki emigracyjne prowadziły przede wszystkim przez Turcję najczęściej do Palestyny, a przez Chiny i Japonię do Stanów Zjednoczonych, Australii lub Kanady (J. Wołkonowski, *Stosunki...*, s. 320; S. Lewandowska, *Losy wilnian...*, s. 168; zob. też. G. Surgailis, *Žydai – antrojo pasaulino karo pabėgėliai Lietuvoje (1939.09 – 1941.06)*, Vilnius 1993, s. 118; D. Levi, *Wileńscy Żydzi w dobie władzy radzieckiej...*, s. 38, 44; J. Biber, *The Destruction...*, s. 16).

³¹ W literaturze przedmiotu istnieją w tym względzie znaczne rozbieżności. Dane przytaczamy za ustaleniami Moniki Tomkiewicz. Bubnys, powołując się na nieoficjalne dane litewskie z 1 I 1941 r., podaje, że w Wilnie na 270 tys. mieszkańców miasta było 75 tys. Żydów (27,78 proc.) (M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 110–111; A. Bubnys, *Eksterminacja Żydów wileńskich i dzieje getta wileńskiego (1941–1944)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2, s. 231).

³² Świadcstwem działań okupanta niemieckiego są raporty z działalności operacyjnych grup policji bezpieczeństwa SS i SD (Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD) oraz wchodzących w ich skład oddziałów (Einsatzkommandos). Warto wymienić też edycję raportów wydaną w Nowym Yorku: *The Einsatzgruppen Reports. Selections from the Dispatches of the Nazi Death Squads' Campaign Against the Jews July 1941 – January 1943*, oprac. Y. Arad, S. Krakowski, S. Spector, New York 1989; zob. też wybór meldunków niemieckich z Archiwum Akt Nowych: M. Wardzyńska, *Sytuacja...*, s. 129–274.

³³ Niemcy w swoich meldunkach przyznawali, że Polacy na Wileńszczyźnie nie zaangażowali się w działania skierowane przeciwko Żydom (Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Akta aleksandryjskie, t. 175, rol. 73, kl. 20, Informacja na temat Ponar, 13 IV 1943 r.; J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 76; M. Wardzyńska, *Sytuacja...*, s. 38; M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 125).

1941 r., kiedy to w wirydarzu kościoła Franciszkanów przy ulicy Trockiej (Trakų) działacze litewscy rozstrzelali kilkudziesięciu jeńców sowieckich i Żydów. Ciała pomordowanych pozostawiono przez cały dzień na widoku publicznym i dopiero wieczorem wywieziono je za miasto³⁴. Tylko w ciągu pierwszego miesiąca okupacji niemieckiej w Wilnie zamordowano ponad 5 tys. Żydów. Egzekucje kontynuowano w następnych miesiącach, do listopada wymordowano ponad 21 tys. przedstawicieli ludności żydowskiej, a do końca 1941 r. kolejne 7 tys. Do grudnia 1941 r. zginęło około 80 proc. Żydów mieszkających na Litwie. Według Moniki Tomkiewicz w czasie okupacji niemieckiej w Ponarach wymordowano łącznie około 72 tys. Żydów, około 5 tys. sowieckich jeńców wojennych, około 1,5–2 tys. Polaków, około 1 tys. działaczy komunistycznych różnej narodowości i około 40 Romów³⁵.

W 1941 r. niemiecki oddział specjalny (Sonderkommando) przy pomocy stacjonujących w Wilnie litewskich batalionów pomocniczych brał udział w rozstrzeliwaniach ludności żydowskiej w innych miejscowościach podległych administracyjnemu zarządowi Okręgu Generalnego Litwa, m.in. w Niemenczynie (20 września rozstrzelano 403 osób), Nowej Wilejce (22 września – 1159 osób), Rzeszy (24 września – 1767 osób), Jaszunach (25 września – 575 osób), Ejszyszkach (27 września – 3446 osób), Trokach (30 września – 1446 osób), Siemieliszkach (6 października – 962 osób), Święcianach (9 października – 3726 osób), Warenie (1767 osób). Jesienią 1941 r. rozstrzelano ponadto około 1200 Żydów z Oszmiany i bliżej nieznaną liczbę Żydów z Wilkomierza³⁶.

Jak wynika z przytoczonych danych, większość obywateli polskich narodowości żydowskiej zamieszkujących zachodnią część województwa wileńskiego została wymordowana w ciągu zaledwie kilku pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej (głównie w okresie 11 lipca – 6 listopada 1941 r.). Tempo działań okupanta całkowicie zaskoczyła społeczność wileńska. Polacy nie byli w stanie w tak krótkim czasie udzielić Żydom zorganizowanej pomocy na skalę masową. Brak zdecydowanej reakcji jesienią 1941 r. na masowe mordy Żydów można tłumaczyć częściowo także rozbiciem tworzonych na początku wojny struktur polskiego podziemia niepodległościowego i aresztowaniem jego przywódców przez Sowietów wiosną 1941 r.³⁷

Jeszcze we wrześniu 1941 r. utworzono w Wilnie dwa getta³⁸. Mniejsze z nich, liczące początkowo około 15 tys. osób, na ogół niezdolnych do pracy (dzieci, starcy i kobiety),

³⁴ A. Bubnys, *Eksterminacja...*, s. 232–233.

³⁵ Według Arunasa Bubnysa w ciągu pierwszych sześciu miesięcy okupacji niemieckiej w Ponarach zamordowano 33–34 tys. Żydów wileńskich, według szacunków Moniki Tomkiewicz – 64 538 osób pochodzenia żydowskiego (A. Bubnys, *Eksterminacja...*, s. 242; M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 115–121, 128, 296; S. Bistrickas, *Ką ošia Paneriu Pušys*, Vilnius 1977, s. 3–35).

³⁶ V. Žeimantas, *A Call for Justice*, Vilnius 1986, s. 44–51; J. Matthäus, *Key Aspects of German Anti-Jewish Policy* [w:] *Lithuania and the Jews The Holocaust Chapter Symposium Presentations*, Washington 2004, s. 17–32; M. Wardzyńska, *Sytuacja...*, s. 44; J. Wołkonowski, *ZWZ-AK...*, s. 44; M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 123–124 (autorka podaje liczbę 1146 osób zamordowanych w Trokach); zob. też A. Bubnys, *The Holocaust in Lithuania between 1941 and 1944*, Vilnius 2005).

³⁷ A. Bubnys, *Represje sowieckich organów bezpieczeństwa wobec Polaków mieszkających na Litwie i polskiego podziemia w latach 1940–1941* [w:] *Europa nieprowincjonalna...*, s. 1033–1034.

³⁸ Dzieje getta w Wilnie, jego organizacja oraz działalność społeczna, kulturalna i konspiracyjna są dobrze opracowane i mają bogatą literaturę przedmiotu oraz liczne opracowania źródłowe, m.in. Y. Arad, *Ghetto*

zlikwidowano pod koniec października tegoż roku, rozstrzeliwując ludność na miejscu lub wywożąc większość na egzekucje do Ponar. Nieliczna ocalała mniejszość została stłoczona w większym getcie i do końca roku systematycznie była poddawana masowym mordom w ramach tzw. akcji. Miały one na celu pozostawienie przy życiu tylko osób zdolnych do pracy i o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych oraz ich rodzin. W większym getcie tuż po jego utworzeniu mieszkało około 40 tys. Żydów³⁹. Według różnych szacunków już na początku 1942 r. ich liczba spadła do około 20 tys.⁴⁰ W związku z zapotrzebowaniem na żydowską siłę roboczą mieszkańcy getta (posiadacze białych, a później żółtych zaświadczeń o pracy, tzw. szajnow) pracowali dla potrzeb wojennej gospodarki Rzeszy Niemieckiej. Wśród przedstawicieli żydowskich władz getta (Judenratu) panowało przekonanie, że dzielnica żydowska nie ulegnie całkowitej likwidacji, dopóki praca wykonywana przez jej mieszkańców będzie dla Niemców niezbędna. Rosnące zapotrzebowanie na żydowską siłę roboczą dawało większą nadzieję na przeżycie.

Po aresztowaniach, deportacjach i zbrodniach, od stycznia 1942 do marca 1943 r. nastąpił okres względnej stabilizacji w funkcjonowaniu getta wileńskiego. Robotnicy żydowscy wykonywali swoją pracę w warsztatach znajdujących się na obszarze getta, pozostali byli codziennie wyprowadzani pod eskortą uzbrojonych strażników poza jego mury, do miejsc pracy na terenie miasta i na przedmieściach. Żydzi przebywali także w obozach pracy założonych specjalnie na potrzeby niemieckich zamówień wojskowych. Największymi przedsiębiorstwami zatrudniającymi żydowską siłę roboczą były fabryka wyrobów skórzanych Kailis, zatrudniająca od 800 do 1250 specjalistów żydowskich z rodzinami, oraz wojskowe warsztaty naprawcze samochodów, maszyn i broni Heereskraftfahrpark (HKP-OST 562), zatrudniająca około 1,5 tys. Żydów (filie obozu były rozrzucone w kilku punktach miasta). Żydzi pracowali także na dworcach, lotniskach i w szpitalu wojskowym na Antokolu. Gettu wileńskiemu podlegały obozy pracy o podwyższonym rygorze, m.in. w Białej Wacie (w połowie 1943 r. pracowało tam około 200 Żydów), Bezdanach (w maju 1943 r. pracowało tam około 330 Żydów), Kienie (w maju 1943 r. pracowało tam 320 Żydów) czy Nowej Wilejce (w lutym 1943 r. przy obsłudze kolei pracowało 52 Żydów). Robotnicy żydowscy byli zatrudnieni ponadto w Kozłowej Rudzie, Podbrodziu, Poroduminie, Rzeszy, Zatroczu i w kilkunastu innych miejscowościach. Obozy pracy powstały jeszcze

in Flames. The Struggle and Destruction of the Jews in Vilna in the Holocaust, New York 1982; E. Rojowska, M. Dean, *Wilno [w:] Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, cz. B, red. M. Dean, Bloomington–Indianapolis 2012, s. 1148–1151; *Masinės Žudynės Lietuvoje 1941–1944*, red. B. Baranauskas, E. Rozauskas, Vilnius 1965; A. Bubnys, *Eksterminacija...*, s. 229–272; *Vilniaus getas. Kalinių srašai*, oprac. I. Guzenberg, t. 1, Vilnius 1996; t. 2, Vilnius 1998; *Vilniaus Geto aifišos. Albumas-katalogas...*; R. Kostanian-Danzig, *Spiritual Resistance in the Vilna Ghetto*, Vilnius 2002; G. Šuras, *Užrašai. Vilniaus geto kronika 1941–1944*, Vilnius 1997; M. Balberyszski, *Likwidacja getta wileńskiego*, Warszawa 1946 (wyd. 2, 2018, posłowie E. Rogalewska); A. Sutzkever, *Wilner Getto 1941–1944*, Zürich 2009; H. Kruk, *The Last Day of the Jerusalem of Lithuania. Chronicles from the Vilna Ghetto and the Camps, 1939–1944*, New Haven – London 2002.

³⁹ M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 216.

⁴⁰ Ewa Rogalewska podaje liczbę 30 tys. Żydów (E. Rogalewska, *Posłowie [w:] M. Balberyszski, Likwidacja...*, s. 80–81; A. Bubnys, *Eksterminacija...*, s. 242).

przed utworzeniem gett latem 1941 r. i specjalizowały się w pracach przy wyrębie lasu i kopaniu torfu. Robotników żydowskich zatrudniały także przedsiębiorstwa prywatne (na ogół nie mniej niż 10 Żydów). Za pracę poza gettem Żydzi otrzymywali niewielkie uposażenie⁴¹. Mimo trudnych warunków egzystencjalnych społeczność żydowska usiłowała funkcjonować w systemie narzuconym jej przez okupanta. Dzięki sprawnie działającej opiece społecznej warunki życia w getcie wileńskim (głównie niska śmiertelność) odbiegały zasadniczo od tych, jakie panowały na przykład w getcie warszawskim czy łódzkim. O pewnej normalizacji świadczył także prężny rozwój życia społeczno-kulturalnego⁴².

Od wiosny 1943 r. położenie ludności żydowskiej w getcie wileńskim stawało się coraz bardziej dramatyczne. Niemcy stopniowo likwidowali okoliczne obozy pracy, w których zatrudniali Żydów wileńskich. Od 22 do 24 września 1943 r. przystąpiono do ostatecznej likwidacji getta liczącego wówczas od 10 do 12 tys. mieszkańców. Okupant niemiecki przeprowadził wówczas akcję wysyłania robotników do obozów koncentracyjnych w Estonii i na Łotwie. Pozostałych mieszkańców getta albo zastrzelono na miejscu, albo wymordowano w Ponarach lub wywieziono do obozu w Sobiborze⁴³. Do końca października 1943 r. trwało wyłapywanie ostatnich ukrywających się w getcie Żydów. W połowie listopada 1943 r. w powiecie wileńskim (w Wilnie i okolicznych wsiach) w obozach pracy pozostało przy życiu zaledwie 4 tys. Żydów, którzy systematycznie byli poddawani akcjom eksterminacyjnym trwającym aż do wkroczenia wojsk sowieckich w lipcu 1944 r. Szacuje się, że ze wszystkich Żydów zamieszkałych przed wojną w województwie wileńskim w obozach pracy, partyzantce lub w kryjówkach po stronie polsko-litewskiej przy życiu pozostało zaledwie około 2–3 tys. osób⁴⁴.

Na terenie przedwojennego województwa wileńskiego Niemcy założyli łącznie 47 gett dla ludności żydowskiej⁴⁵. Wiosną 1943 r., tuż przed rozkazem wydanym przez Heinricha Himmlera 21 czerwca 1943 r., nakazującym ostateczne rozwiązanie skupisk żydowskich w Komisariacie Rzeszy Wschód, okupant niemiecki po pierwszych aktach ludobójczych w drugiej połowie 1941 r. na nowo przystąpił do działań eksterminacyjnych wobec ludności żydowskiej zamieszkującej Okręg Generalny Litwa. Zanim to nastąpiło, jeszcze w marcu 1943 r. część mieszkańców gett z okręgu wileńskiego przesiedlono do getta wileńskiego⁴⁶. 5 kwietnia odbyły się zakrojone na szeroką skalę działania w ramach

⁴¹ A. Bubnys, *Eksterminacja...*, s. 242–251, 259–263. Więcej na temat niemieckich obozów pracy na Wileńszczyźnie zob. *Żydų darbo stovykla HKP Dokumentai*, oprac. I. Guzenberg, Vilnius 2002; *Vilniaus getas...*, t. 2.

⁴² E. Rogalewska, *Posłowie...*, s. 83–95; S. Beinfeld, *The Cultural Life of the Vilna Ghetto*, „Simon Wiesenthal Center Annual” 1984, nr 1, s. 5–26; R. Margolis, *Biblioteka vilniaus gete*, „Żydų muziejus almanachas” 2005, s. 56–74.

⁴³ Monika Tomkiewicz pisze o 12–15 tys. Żydów zamieszkujących getto wileńskie pod koniec września 1943 r., spośród których ok. 3,6 tys. wysłano wówczas do obozów pracy w Estonii i na Łotwie, 5–7 tys. do obozów koncentracyjnych, a pozostałych zgładzono w Ponarach (M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 123; A. Bubnys, *Eksterminacja...*, s. 257–258, 270; zob. też G. Śuras, *Užrašai...*; A. Bubnys, *Massacre of Vilnius Jews Ghetto 1941–1944*, „Genocidas ir Rezistencija” 2003, nr 2).

⁴⁴ A. Bubnys, *Eksterminacja...*, s. 258–259, 270.

⁴⁵ *Encyclopedia of Camps...*, t. 2, cz. B, s. 1033–1311; *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, t. 1–2, red. G. Miron, S. Shulhani, Jerusalem 2009.

⁴⁶ A. Bubnys, *Eksterminacja...*, s. 251–253.

tw. akcji getta krajowego. Małe getta z powiatów wileńskiego, święciańskiego i oszmiańskiego, m.in. z Michaliszek (maj 1942 r. – 787 osób)⁴⁷, Smorgoń⁴⁸, Soł⁴⁹, Świru⁵⁰, Święcian (sierpień – 566 osób)⁵¹ i Oszmiany⁵², uległy wówczas całkowitej likwidacji przez rozstrzelanie mieszkańców lub przeniesienie ich do innych gett⁵³.

Podobnie przebiegała Zagłada w tej części Wileńszczyzny, która została wcielona do ZSRR po 17 września 1939 r.⁵⁴ Getta w północno-wschodniej części przedwojennego województwa wileńskiego zostały utworzone na przełomie 1941 i 1942 r. Były one likwidowane szybko, z zasady w jednodniowych akcjach. Społeczność żydowska w miejscowości Głębokie została wymordowana najszybciej. Jesienią 1941 r. zamordowano około 700 Żydów z tamtejszego getta, a dwa miesiące później pozostałych jego mieszkańców. Większość gett położonych na omawianym obszarze zlikwidowano w 1942 r.: 16 marca w Ilji (700 osób); 28 kwietnia w Krzywiczach (400 osób); 2 czerwca w Lebidziewie, Rakowie i Miorach (779 osób); 3 czerwca w Brasławiu (2300 osób); 15 czerwca w Dziśnie (od 1300 do 1700 osób); 29 maja w Dokszycach i Parafianowie (200 osób); 9 września w Kurzeńcu (1052 osoby) i 21 listopada w Duniłowiczach (829 osób)⁵⁵.

Po inwazji Niemiec na Związek Radziecki w Brasławiu, położonym w Okręgu Generalnym Białoruś, w połowie grudnia 1941 r. doszło do wielkiego pogromu Żydów zamieszkujących miejscowość Jody. Po tych wydarzeniach Żydzi z Brasławia opuszczali swoje domy i ukrywali się w lesie. Pomocy materialnej i duchowej udzielali im wówczas księża katolicycy o nazwiskach: Kowalski, Sztenik i Wasilewski, którzy apelowali do swoich parafian, aby w żadnym razie nie nawiązywali współpracy z okupantem wymierzonej przeciwko Żydom, lecz udzielali im pomocy. Do dwóch brasławskich gett utworzonych w kwietniu 1942 r. zwożono Żydów z miejscowości Druisi, Druja, Dubino, Jajsi, Miory, Słobodka i Turmont.

⁴⁷ E. Rojowska, M. Dean, *Michaliszki* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, t. 2, cz. B, s. 1092–1093.

⁴⁸ A. Kos, *Smorgonie* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, s. 1123–1124.

⁴⁹ A. Kruglov, M. Dean, *Soly* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, s. 1124–1125.

⁵⁰ M. Dean, E. Rojowska, *Świr* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, s. 1129–1130.

⁵¹ E. Rojowska, M. Dean, *Święciany* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, s. 1127–1128.

⁵² A. Kruglov, M. Dean, *Oszmiana* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, s. 1098–1100.

⁵³ W opublikowanym w 2009 r. przez Państwowe Muzeum Żydowskie im. Gaona w Wilnie opracowaniu znajdują się wykazy z pełnymi danymi personalnymi osób narodowości żydowskiej zamieszkujących powiaty: oszmiański, świrski i święciański, oraz opracowania litewskich historyków na temat losu tych osób w latach 1941–1943 (*Ašmenos, Svieriy, Švenčionių apskričių getai. Kalinių sąrašai 1942*, oprac. I. Guzenberg, O. Movšovič, J. Sedova, Vilnius 2009; zob. też M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 122–124; R. Gabis, *A Guest at the Shooters' Banquet. My Grandfather's SS Past, My Jewish Family, A Search for the Truth*, Bloomsbury USA 2015).

⁵⁴ Na temat sytuacji ludności żydowskiej w Okręgu Generalnym Białoruś zob. S. Cholawsky, *The Jews of Bielorrussia during World War II*, Routledge 1997; Y. Rozenblat, *The Holocaust in the Western Regions of Belarus* [w:] *The Vanished World of Lithuanian Jews*, oprac. A. Nikzentaitis, S. Schreiner, D. Staliūnas, Amsterdam – New York 2004, s. 263–284; M. Botwinnik, *Pamjatniki Gienocida Ewrew Bielarusi*, Minsk 2000; L. Smilowicki, *Katastrofa Ewrew w Belorusi 1941–1944*, Tel Aviv 2000; *Darkness and Desolation. In Memory of the Communities of Braslav, Dubene, Jajsi, Jod, Kisłowszczizna, Okmienic, Opsa, Plusy, Rimszan, Słobodka, Zamosz, Zaracz*, Tel Aviv 1986.

⁵⁵ M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 124–125; J. Wołkonowski, *ZWZ-AK...*, s. 44 (autor podaje, że w 1942 r. w Miorach zginęło ok. 300 miejscowych Żydów, ok. 4 tys. zaś w getcie w Brasławiu).

3 czerwca 1942 r. rozpoczęła się likwidacja większego getta, zginęło wówczas co najmniej 2300 osób. Wojnę w mieście Brasław przeżyło jedynie około 70 Żydów⁵⁶.

W położonej w powiecie Wilejka miejscowości Kurzeniec pierwsze aresztowania rozpoczęły się 4 października 1941 r. – tego dnia w pobliżu cmentarza żydowskiego zamordowano 54 osoby. Egzekucji uniknęła wówczas krawcowa Helena Baranowicz dzięki ostrzeżeniu znajomego policjanta. Ponownie ostrzeżona, tym razem przez sąsiada Mikołaja Pietruczuka, uniknęła śmierci podczas ostatecznej akcji likwidacyjnej getta we wrześniu 1942 r. Kolejne akcje eksterminacyjne miały miejsce w marcu 1942 r.: w pierwszej połowie marca rozstrzelano 13 osób (wśród nich znalazł się rabin Moshe Feldman), 27 marca zaś lokalna policja zabiła 32 Żydów. Kilkakrotnie przed planowanymi akcjami eksterminacyjnymi chrześcijanie ostrzegali Żydów, namawiając ich do ucieczki do innych miast. Helenę Baranowicz kolejny raz uratował Mikołaj Pietruczuk, ostrzegając ją o ostatecznej akcji likwidacyjnej getta. W ten sposób ocalał on życie 18 żydowskim mieszkańcom Kurzenia. Akcję likwidacyjną getta przeprowadzono tam 9 września 1942 r.⁵⁷

W Radoszkowicach, położonych również w powiecie Mołodeczno, pod koniec marca 1942 r. członkowie organizacji Todt utworzyli dla Żydów getto. Akcja likwidacji getta miała miejsce na początku marca 1943 r. Zabito wówczas 850 Żydów w pobliżu gospodarstwa należącego do Jana Ganicza, przy ulicy Iłskiej. Dla pozostałych 350 Żydów ustanowiono małe getto. Społeczność żydowska została ostatecznie zlikwidowana 7 marca 1943 r. Zamordowano wówczas 300 Żydów. W czasie likwidacji około 50 z nich udało się uciec do okolicznych lasów i przyłączyć do jednostki partyzanckiej „Zemsta”. Po wojnie społeczność żydowska w Radoszkowicach nie została już odtworzona⁵⁸.

Od pierwszych akcji ludobójczych organizowanych przez Niemców na terenie przedwojennego województwa wileńskiego, mających miejsce po 24 czerwcu 1941 r., do ostatecznych akcji likwidacyjnych gett i obozów pracy minęło od kilku do kilkunastu miesięcy. Na terenach Okręgu Generalnego Białoruś był to okres krótszy, trwający zaledwie do pierwszej połowy 1942 r., w okręgu wileńskim nieco dłuższy – do kwietnia 1943 r., w samym zaś Wilnie – do końca września 1943 r. W tym czasie Żydzi szukający ocalenia usiłowali wydostać się z gett i obozów pracy. Oprócz ukrywania się po stronie aryjskiej wielu

⁵⁶ M. Tomkiewicz, M. Dean, *Brasław* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, t. 2, cz. B, s. 1169–1171; *Encyclopaedia Judaica. Das Judentum in Geschichte und Gegenwart*, t. 5, Jerusalem 1972, s. 1308–1309; Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej w Koszalinie, Kpp 6/90, Protokół przesłuchania świadka Krystyny Turowskiej, 15 II 1990 r.; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej: AŻIH), R-1541, Relacja Tojbeo Fiszera, Lejbowicza i Zusmanna, spisana w czerwcu 1946 r.

⁵⁷ E. Rojowska, *Kurzeniec* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, t. 2, cz. B, s. 1123,1300; *The Scroll of Kurzeniac*, oprac. A. Meyerowitz, Tel Aviv 1956, s. 198–213; L. Smilowicki, *Katastrofa...*, s. 183–185; S. Cholawsky, *The Jews...*, s. 228; AŻIH, 301/2529, Relacja Heleny Baranowicz; Bundesarchiv Ludwigsburg, 7Ks 45Js 3/61, Wyrok Sądu Krajowego w Bochum.

⁵⁸ M. Tomkiewicz, M. Dean, *Radoszkowice* [w:] *Encyclopedia of Camps...*, t. 2, cz. B, s. 1264–1266; AŻIH, 301/4425a, Relacja Eliahu Żukowskiego; AŻIH, 301/4425, Relacja Lejba Bomsztejna, czerwiec 1946 r.; NAPP, OP. 845, ON 1, G.140, Protokół o zbrodniach niemieckich okupantów na ludności cywilnej ZSRR rejonu radoszkowickiego, 24 IV 1945 r., s. 33–34; *Encyclopaedia Judaica...*, t. 13, Jerusalem 1972, s. 1504–1505; S. Cholowsky, *The Jews...*, s. 226.

młodych ludzi chętnie uciekało do lasu, aby dołączyć do coraz liczniejszych na Wileńszczyźnie oddziałów partyzanckich⁵⁹. Niektórzy od razu wstępowali do partyzantki sowieckiej (od drugiej połowy 1943 r.), ale najczęściej najpierw tworzono oddziały żydowskie, które później były podległe sowieckiemu ruchowi oporu⁶⁰. Zdarzały się także nieliczne przypadki, gdy Żydzi wileńscy działali w polskim podziemiu niepodległościowym. Jedną z takich osób był pracujący w niemieckich magazynach z materiałami wybuchowymi Elias Baran „Edyp”. W działania konspiracyjne zaangażowany był także polski lekarz pochodzenia żydowskiego dr Aleksander Sawicki⁶¹.

Problematyka ratowania ludności żydowskiej w literaturze naukowej

Badania nad problematyką ratowania Żydów w okresie okupacji niemieckiej w Wilnie i na Wileńszczyźnie nie są zbyt licznie reprezentowane w literaturze naukowej. Temat jest ważny, lecz niestety jak dotąd mało zbadany. Powojenne przesunięcie granic Rzeczypospolitej, narzucony na wiele dziesiątek lat system polityczny i zniewolenie sowieckie nie sprzyjały prowadzeniu przez historyków rzetelnych badań na ten temat. Studia nad obszarami niezwykle złożonych narodowościowo i politycznie Kresów Wschodnich, zwłaszcza te odnoszące się do dziejów najnowszych, zostały utrudnione, a w wielu wypadkach stały się niemożliwe. Zagadnienie ratowania Żydów przez Polaków na Wileńszczyźnie nie cieszyło się popularnością także i po odzyskaniu pełnej niezależności przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Działo się tak z powodu nie tylko silnych emocji towarzyszących kolejnym pokoleniom badaczy Holokaustu, ale również trudności metodologicznych związanych z możliwością zrekonstruowania po wielu latach od zakończenia wojny tak złożonego zjawiska społecznego.

Dodatkowo należy zaznaczyć, że informacje rozproszone są na ogół w różnego rodzaju wydawnictwach i archiwaliach. Problematyczne stały się też kwerendy zagraniczne i możliwości wykorzystania materiałów obcojęzycznych (głównie litewskich, niemieckich i hebrajskich). Wszystko to utrudniało i wydłużało prowadzenie badań. Jednak mimo tych problemów już na podstawie wstępnego rekonesansu można wnioskować, że pomoc ta nie była zjawiskiem odosobnionym, chociaż nie należy zapominać o postawach całkowicie odmiennych. Wśród Polaków znane są przypadki nieukrywanej niechęci wobec Żydów, przejawiające się w głoszeniu haseł szowinistycznych: „Słuszna kara, dobrze, że ich wytępiają”⁶². Zdarzały się też osoby niemoralne, które z chęci uzyskania osobistych korzyści majątkowych świadczyły niegodziwą pomoc, pobierając za nią wysokie opłaty, jak na przykład Polka o imieniu Marysia,

⁵⁹ G. Berendt, *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci [w:] Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 153–155 (na podstawie danych zawartych w *The Yad Vashem Encyclopedia...*).

⁶⁰ Partyzanci żydowscy szczególnie wzmocnili podziemie sowieckie jesienią 1943 r. Byli to m.in. uciekinierzy z likwidowanego wówczas ostatecznie getta wileńskiego. Partyzantka żydowska – szczególnie w pobliżu Wilna i w rejonie Puszczy Rudnickiej – miała bardzo złą opinię u miejscowej ludności za rabunki i mordy (R. Zizas, *Antynazistowski ruch oporu na Wileńszczyźnie w latach 1941–1944 [w:] Stosunki etniczne...*, s. 188–192, 195; K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 177–178).

⁶¹ J. Wołkonowski, *ZWZ-AK...*, s. 55; J. Zimmerman, *Polskie państwo podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018, s. 447–452, 454–456.

⁶² AAN, Akta aleksandryjskie, t. 175, rol. 73, kl. 20, Informacja na temat Ponar, 13 IV 1943 r.

o której wspominają w liście z 26 czerwca 1943 r. dwaj Żydzi Górwicz i Ass, transportowani w grupie 112 Żydów ze swojej kryjówki do Ponar po tym, jak kobieta wydała miejsca ich ukrycia⁶³. Należy jednak zaznaczyć, że skali rzeczywistej pomocy osobom narodowości żydowskiej nie odzwierciedla w pełni liczba osób, które otrzymały medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Statystyki na 2009 r. podają dla województwie wileńskiego liczbę 150 Polaków, którzy uratowali 195 Żydów. Zgodnie z informacjami o terytorialnym rozkładzie akcji ratowniczych podanymi we wstępie do *Księgi Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* województwo wileńskie plasuje się tym samym w połowie tabeli (tuż za przedwojennym województwem białostockim, ale przed takim województwami kresowymi, jak wołyńskie, stanisławowskie, nowogródzkie czy poleskie)⁶⁴. Państwowe Muzeum Żydowskie im. Gaona w Wilnie na stronie internetowej projektu Rescued Lithuanian Jewish Child Tells about Shoah podaje, że 919 obywateli Litwy uhonorowano tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (dane z 29 czerwca 2021 r.), a 1551 osób ratujących Żydów oznaczono Krzyżem Ratowania Ginących (dane z 21 września 2020 r.)⁶⁵.

Pierwsze badania nad problematyką pomocy Polaków w ratowaniu Żydów w okresie okupacji niemieckiej pojawiły się pod koniec lat pięćdziesiątych, ich rozwój zaś przypadł na lata sześćdziesiąte. Specjalizowali się w nich głównie historycy związani z Żydowskim Instytutem Historycznym. Rosła wówczas liczba wspomnień, przyczynków i niewielkich artykułów wydawanych w różnego rodzaju periodykach naukowych, które w niewielkim stopniu jednak dotyczyły województwa wileńskiego⁶⁶. Nieco bardziej istotne w tym względzie były badania prowadzone przez Władysława Bartoszewskiego, publikowane najpierw w formie wspomnień i artykułów ukazujących się w prasie ogólnopolskiej, a kilka lat później, w 1966 r. we współpracy z Zofią Lewinówną wydane w książce *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*⁶⁷. W wydawnictwie tym pojawiają się jednostkowe

⁶³ Vilniaus Gaono Žydų Istorijos Muziejus (dalej: VGŽIM), 4469, Letter written by Gurevičius and Assas, who were transported to Paneriai, 1943 r., s. 1–4.

⁶⁴ *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. 41–42.

⁶⁵ Dane pochodzą ze strony projektu Rescued Lithuanian Jewish Child Tells about Shoah (<https://www.jmuuseum.lt/en/mobile-exhibitions/i/255/rescued-lithuanian-jewish-child-tells-about-the-shoah/>, dostęp).

⁶⁶ M.in. T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963 (tłumaczenia: T. Berenstein, A. Rutkowski, *Aide aux Juifs en Pologne 1939–1945*, przeł. R. Posnic, Warszawa 1963; *idem*, *Assistance to the Jews in Poland 1939–1945*, przeł. E. Rothert, Warszawa 1963; *idem*, *Hilfsaktion für Juden in Polen 1939–1945*, przeł. K. Weintraub, Warszawa 1963); B. Temkin-Bermanowa, *Akcja pomocy Żydom w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1957, nr 22, s. 61–84; I. Sendlerowa, *Ci, którzy pomagali Żydom*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 2, s. 234–247; S. Datner, *Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1967, nr 16; *idem*, *Materiały z dziedziny ratowania Żydów w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 73, s. 133–138; *idem*, *Udział polskich jeńców wojennych w ratowaniu Żydów w okresie II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1978, nr 107/108, s. 73–86; K. Dunin-Wąsowicz, *Wspomnienia o akcji pomocy Żydom podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 1/2; T. Seweryn, *Wielostronna pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski” 1967, nr 1.

⁶⁷ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1966. Drugie, niemal dwukrotnie obszerniejsze wydanie ukazało się trzy lata później (Kraków 1969;

informacje o tym, że mimo atmosfery terroru i groźby śmierci niektórzy mieszkańcy Wileńszczyzny udzielali wsparcia prześladowanym Żydom, jak na przykład benedyktyнки wileńskie, które w klasztorze przy ulicy św. Ignacego ukrywały wiele wybitnych osób ze społeczności żydowskiej. Siostry przerzucały też do getta żywność i ubrania oraz podrobione dokumenty i broń⁶⁸. Podobnie siostry dominikanki w Kolonii Wileńskiej dawały schronienie w swoim klasztorze wielu Żydom. Wiadomo również, że Żydzi stale przebywali w tym klasztorze, a wielokrotnie zdarzało się, że było ich więcej niż mieszkających tam sióstr. Mężczyźni, przebierani w habity, pracowali w przyklasztornym ogrodzie, a kobiety w kuchni⁶⁹. W zbiorze tym znajduje się też relacja poświęcona działalności ks. Witolda Szymczukiewicza, który w czasie okupacji niemieckiej wyrabiał Żydom dokumenty aryjskie i ukrywał w domu Jadwigi Romanowskiej Faję Reznik z synem Janem⁷⁰. Działania indywidualnych osób i instytucji, podejmowane nawet wobec zagrożenia karą śmierci, obejmowały różnorodne formy pomocy: od udzielania Żydom schronienia, zatrudniania ich w prywatnych zakładach i gospodarstwach oraz wyrabiania im fałszywych metryk po pomoc w zdobywaniu żywności, przechowywaniu mienia czy wsparcie lekarskie. Kolejną z takich osób była Maria Aniela Fedecką⁷¹, która z narażeniem życia własnego i rodziny ratowała dzieci żydowskie: „A ilu Żydów ocalało dzięki Pani Marii! Przez jej dom przesunęły się setki ludzi, których ona wyciągnęła z wileńskiego getta. Nie było takiej nocy, kiedy by w domu pp. Fedeckich nie nocowali Żydzi. Pani Maria przekupiła urzędnika biura paszportowego, mogła więc zaopatrywać ludzi w autentyczne dokumenty”⁷². Dzięki Marii i Stanisławowi Fedeckim uratowały się m.in. następujące rodziny żydowskie z Wilna, którym udzielili schronienia w swoim majątku w Lebiudzie: matka i córka Chwoles, Zalkind, Szabad, dr Szadowski z rodziną, adwokat Mira bądź Mere, Brand i Koczergińska.

Okres PRL nie był dobrym czasem na rzetelne badania nad tematyką pomocy udzielanej Żydom w czasie wojny również z powodu zapoczątkowanej w 1967 r. przez władzę komunistyczną kampanii antysyjonistycznej. W następstwie wydarzeń marcowych ukazywały się prace przesadnie zawyżające liczbę Żydów uratowanych przez Polaków i ofiarność społeczeństwa polskiego w niesieniu pomocy prześladowanej mniejszości żydowskiej oraz znacznie przeceniające zaangażowanie Polskiej Partii Robotniczej w organizację żydowskie-

wyd. angielskie *Righteous among the Nations. How Poles helped the Jews, 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, London 1969). W 2007 r. została wydana poprawiona i uzupełniona wersja polska pod tym samym tytułem.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 230–236.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 493.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 595–596.

⁷¹ Maria Aniela Fedecką z d. Krzywiec (1904, Moskwa – 1977, Warszawa) – studiowała medycynę, ale zajmowała się głównie pomocą moralną i materialną ludziom dyskryminowanym społecznie, ekonomicznie i politycznie. Za pomoc w ratowaniu Żydów została uczczona w 1987 r. przez Yad Vashem drzewkiem jej pamięci zasadzonym w Jerozolimie oraz dyplomem honorowym i medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W 1945 r. ratowała młodzież zagrożoną więzieniem i wywózką do ZSRR (*The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust. Poland*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Jerusalem 2004, s. 232).

⁷² Artykuł Erny Podchoritzer, *Pani Maria pomogła*, <https://web.archive.org/web/20120226124014/http://www.mariafedecką.republika.pl/artykuly.htm>, dostęp 20 X 2021 r.

go ruchu oporu⁷³. Historycy polscy prowadzący badania na temat Zagłady przed 1989 r. zajmowali się głównie obszarem wyznaczonym przez powojenne granice Polski. Miało to związek nie tylko z utrudnionym dostępem do zagranicznych archiwów i literatury (nie tylko zachodniej), ale przede wszystkim wynikało z faktu, że w czasach PRL nie podejmowano badań dotyczących terenów przejętych przez Związek Sowiecki, żeby nie wzbudzić podejrzeń o tendencje rewanżystowskie. Trwałym dorobkiem powojennego okresu stały się publikacje dzienników, pamiętników i wspomnień. Jednak i one podlegały w czasie PRL wszechwładnej cenzurze. Niewiele jest takich wydawnictw źródłowych dla obszaru Wileńszczyzny⁷⁴. Pojawiły się też pierwsze publikacje o charakterze źródłowym poświęcone dokumentacji wytworzonej zarówno przez rząd londyński, jak i władze Polskiego Państwa Podziemnego. W zbiorach tych publikowano doniesienia z prasy podziemnej, relacje osób zaangażowanych w ruch oporu i przedstawicieli społeczności żydowskiej⁷⁵. Działaniom cenzorskim nie podlegali natomiast historycy emigracyjni. Wydawnictwa emigracyjne, mające dużą swobodę, lecz ograniczone środki i możliwości oddziaływania, już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rozpoczęły własne badania nad zagadnieniem stosunków polsko-żydowskich⁷⁶.

Chociaż problematyka pomocy udzielanej Żydom przez Polaków do 1989 r. niezmiennie była jednym z głównych obszarów zainteresowań polskich historyków Zagłady, to jednak pozostawiła wiele luk badawczych. Po pierwsze w opublikowanych wówczas studiach analizowano przypadki odnoszące się w dużym zakresie do sytuacji w Generalnym Gubernatorstwie i ziem wcielonych do III Rzeszy. Temat Kresów Wschodnich, w tym Wilna i Wileńszczyzny, pojawiał się jedynie na marginesie głównych badań. Po drugie w większości publikacji starano się przemilczać udział pewnych grup społecznych w działalności pomocowej udzielanej Żydom w czasie okupacji niemieckiej. Pierwszym autorem, który dostrzegł znaczenie zaangażowania Kościoła katolickiego w pomoc Żydom, był Franciszek Kącki. Jeszcze w 1968 r. anonimowo wydał on napisaną przez siebie broszurę *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Polskie duchowieństwo katolickie a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej*⁷⁷. Chociaż publikacja była znana w środowisku kościelnym, to jednak omawiana tematyka nie znalazła kontynuatorów. Bardziej wnikliwe studia na

⁷³ Najbardziej reprezentatywną publikacją omawianego okresu była praca Tadeusza Bednarczyka *Walka i pomoc. OW-KB a organizacja ruchu oporu w getcie warszawskim*, Warszawa 1968, zob. też *idem*, *Obowiązek silniejszy od śmierci. Wspomnienia z lat 1939–1944 o polskiej pomocy dla Żydów w Warszawie*, Warszawa 1986.

⁷⁴ K. Górski, *Divide et impera...*

⁷⁵ *Polacy i Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971.

⁷⁶ Zob. np. K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968 (wyd. 2, Warszawa 2009); S. Korboński, *The Jews and the Poles in the World War II*, New York 1986 (wyd. 2, 1989, wydanie polskojęzyczne S. Korboński, *Polacy, Żydzi i Holocaust*, Warszawa 2011); D. Fajnhauz, *Ludność żydowska na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] *Pamiętnik wileński*, red. J. Godlewski, Londyn 1972; P. Lisiewicz, *Przyczynek do zagadnienia pomocy Żydom w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Kultura” 1966, nr 1.

⁷⁷ F. Kącki, *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Polskie duchowieństwo katolickie a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1968. Wydanie drugie, poprawione, uzupełnione i pod zmienionym tytułem ukazało się w 2002 r. (F. Kącki, *Udział księży i zakonnic w holokauście Żydów*, Warszawa 2002).

ten temat pojawiły się dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych⁷⁸. Badania dotyczące Wilna i Wileńszczyzny zapoczątkował ks. Tadeusz Krahel, zajmujący się dziejami archidiecezji wileńskiej. Kontynuowane one były przez kolejne lata i zaowocowały licznymi publikacjami⁷⁹. Na szczególną uwagę zasługuje książka ks. Krahela *Archidiecezja wileńska w latach II wojny światowej. Studia i szkice*, w której autor poświęcił omawianej tematyce osobny rozdział zatytułowany *Ratowanie Żydów przez duchowieństwo Wilna w czasie okupacji niemieckiej (1941–1944)*⁸⁰. Wymienione są w niej nazwiska księży, którzy na początku okupacji niemieckiej zapobiegli w swoich parafiach akcjom odwetu i pogromom, jak chociażby ks. Franciszek Bryx w Knyszynie czy ks. Hipolit Chruściel w Wornianach. Wielokrotnie wspomniani są też metropolita wileński abp Romuald Jałbrzykowski, ks. dr Ignacy Świrski, wykładowca teologii moralnej na Uniwersytecie Stefana Batorego (Wileńskim), ks. Leopold Chomski, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP na wileńskim Zwierzyńcu, ks. Romuald Świrkowski, proboszcz parafii Ducha Świętego w Wilnie, o. Andrzej Gdowski, karmelita, proboszcz parafii ostrobramskiej, którzy szczególnie zasłużyli się w ratowaniu ludności żydowskiej, udzielając im schronienia na terenie instytucji kościelnych. Z kolei ks. Michał Sopoćko udzielał Żydom sakramentu chrztu świętego, organizował dla nich metryki chrztu i dowody osobiste. Pomocą służyli nie tylko kapłani w Wilnie, ale również w całym przedwojennym województwie wileńskim: ks. Stanisław Miłkowski, proboszcz z Nowej Wilejki (ukrywał Żyda Oswalda Rufeisena, który później wstąpił do zakonu karmelitów bosych i przyjął imię Daniel), ks. Józef Zawadzki, kapelan sióstr dominikanek w Kolonii Wileńskiej, ks. Józef Szółkowski, proboszcz parafii Mejszagoły, ks. Stanisław Tyszka, wikariusz parafii Nowe Troki, ks. Edward Żórawski, wikariusz w Wornianach, ks. Kazimierz Mitka, proboszcz parafii Balingródek (ukrywał Żydów z Podbrodzia J. Szapirę i L. Ormana), ks. Witold Szymczukiewicz, wikariusz w Rukojniach (ukrywał Fajgę Reznik z synem Janem), ks. Bernard Kowalewski, proboszcz z Zadroża (ukrywał w parafii dzieci żydowskie Michała i Halinę Legago z Łużek), ks. Jan

⁷⁸ F. Stopniak, *Duchowieństwo katolickie i Żydzi w Polsce w latach II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1987, nr 11, s. 196–210; *idem*, *Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Spółczesność polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej. Materiały z sesji w Instytucie Historii PAN w dniu 11 III 1993 r.*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996; Z. Zieliński, *Problem ratowania Żydów przez polskie zgromadzenia zakonne w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Spółczesność polskie wobec martyrologii...*; E. Kurek-Lesik, *Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945 (zarys problematyki)*, „Dzieje Najnowsze” 1986, z. 3/4, s. 249–277; E. Kurek, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce 1939–1945*, Lublin 2001.

⁷⁹ T. Krahel, *Udział duchowieństwa archidiecezji wileńskiej w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej*, „Dyskusja” 1991, nr 1/2, s. 38–44; *idem*, *Prorocy miłości w morzu nienawiści. Ratowanie Żydów przez duchowieństwo Wilna i okolic w czasie okupacji niemieckiej (1941–1944)* [w:] *Prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku. Materiały III i IV Forum Teologów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 2009, s. 711–722; *idem*, *Archidiecezja wileńska w latach II wojny światowej. Studia i szkice*, Białystok 2014 (szczególnie rozdziały: *Ratowanie Żydów przez duchowieństwo Wilna w czasie okupacji niemieckiej (1941–1944)* oraz *Księża archidiecezji wileńskiej jako „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”*); *idem*, *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*, Białystok 2017.

⁸⁰ *Idem*, *Archidiecezja wileńska...*, s. 109–120.

Sielewicz, dziekan dekanatu worniańskiego i proboszcz w Wornianach (pomógł w ukryciu Hirsza i Geni Borodowskich). Nieoceniona była także rola żeńskich domów zakonnych, które za ukrywanie w swoich murach ludności żydowskiej zostały przez Niemców zamknięte, a nawet wywiezione do obozu koncentracyjnego, jak na przykład s. Stanisława Rodzińska z zakonu dominikanek, która za pomoc Żydom trafiła na Łukiszki, a następnie do KL Stutthof, gdzie zmarła śmiercią męczeńską. Należy też odnotować, że mimo ogromu świadczonej przez duchowieństwo pomocy jedynie trzech na blisko pięćdziesięciu kapłanów z całej archidiecezji wileńskiej zaangażowanych w pomoc (ks. Witold Szymczukiewicz, ks. Jan Sielewicz i ks. Adam Sztark) otrzymało tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Wiąże się to z procedurą w Yad Vashem, która zakłada nagradzanie nie tylko za ratowanie życia, ale i za stworzenie odpowiednich warunków do przetrwania, a po wojnie oddanie uratowanych organizacjom żydowskim. W kolejnej publikacji *Doświadczeni zniewoleniem. Duchowni archidiecezji wileńskiej represjonowani w latach okupacji sowieckiej 1939–1941* ks. Krahel w biogramie przełożonego klasztoru marianów w Drui Eugeniusza Kuleszy przypomina historię uratowania ludności żydowskiej od pogromów przez zawiązanie Komitetu Obywatelskiego, który powstał po powieszeniu Żyda o nazwisku Musin. Zapobiegło to grabieżom i samodzielnym próbom wymierzenia sprawiedliwości⁸¹. Zagadnieniem pomocy Żydom przez duchowieństwo katolickie Wileńszczyzny zajmował się także Cyprian Wilanowski, historyk Kościoła w Polsce w okresie II wojny światowej. W książce *Konspiracyjna działalność duchowieństwa katolickiego na Wileńszczyźnie w latach 1939–1945* znajdują się stosunkowo liczne wzmianki poświęcone zaangażowaniu katolickich środowisk kościelnych w akcje ratowania ludności żydowskiej na Wileńszczyźnie. Opierając się na badaniach prowadzonych nad aktami Delegatury Rządu RP na Kraj przechowywanymi w Archiwum Akt Nowych oraz w archiwach zgromadzeń zakonnych działających na Wileńszczyźnie, gdzie znajdują się relacje uczestników i świadków interesujących autora wydarzeń, udało mu się ustalić (według niepełnych danych), że dzięki pomocy osób duchownych na Wileńszczyźnie uratowało się około 200 osób pochodzenia żydowskiego⁸².

Wydaje się, że równie interesująco jak zagadnienie pomocy duchowieństwa katolickiego przedstawia się także temat pomocy środowiska inteligencji polskiej (lekarzy, naukowców, artystów). Jak dotąd jest to temat opracowany w niewielkim stopniu. Wśród nielicznych publikacji odnoszących się do pomocy udzielanej przedstawicielom społeczności żydowskiej przez środowiska medyczne można wymienić te o charakterze wspomnieniowym, wydane w zbiorze *Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939–1945*⁸³. Warto

⁸¹ *Idem, Doświadczeni zniewoleniem. Duchowni archidiecezji wileńskiej represjonowani w latach okupacji sowieckiej 1939–1941*, Białystok 2005, s. 73–74.

⁸² C. Wilanowski, *Konspiracyjna działalność duchowieństwa katolickiego na Wileńszczyźnie w latach 1939–1945*, Warszawa 2000.

⁸³ *Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939–1945*, red. A. Dawidowicz, Warszawa 1977. Artykuły i wspomnienia o losach Żydów pojawiały się też na łamach miesięcznika „Przegląd Lekarski”, gdzie od 1961 r. co roku jeden numer poświęcony był zagadnieniom lekarskim w okresie okupacji. Na temat pomocy świadczonej przez środowiska medyczne zob. A. Dawidowicz, *Shoah Żydów wileńskich [w:] Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, t. 1, red. E. Feliksiak, Białystok 1992.

zwrócić uwagę na opracowania dotyczące losów mieszkańców Wileńszczyzny w latach okupacji, zawierających relacje świadków tamtych dni, w których odnajdujemy informacje o pomocy Żydom i represjach stosowanych przez Niemców za jej udzielenie. Ram Oren w pamiętniku *Przysięga Gertrudy. Opowieść o miłości i dobroci w czasie wojny i Zagłady*⁸⁴ zrelacjonował osobiste przeżycia z getta wileńskiego. W opracowaniu Franciszka Sielickiego *Losy mieszkańców Wileńszczyzny w latach 1939–1946. Okupacja sowiecka i niemiecka, wywózki, partyzantka, repatriacja* została zawarta relacja Alberta Sielickiego o zagładzie Żydów dołhinowskich: „[...] ukradkiem i bardzo ostrożnie pomagano Żydom. Należy podkreślić, że Niemcy wydali ostre zarządzenie, że każda pomoc okazana Żydom będzie karana i to do kary śmierci włącznie. Lecz mimo takiej groźby ludność nasza przewyższała strach i solidaryzowała się z tymi naszymi współmieszkańcami”⁸⁵.

Po przemianach ustrojowych 1989 r. w Polsce zaczęło ukazywać się coraz więcej edycji źródłowych poświęconych interesującej nas problematyce. W wydanym przez Wiktorię Śliwowską zbiorze *Czarny rok... czarne lata...* zamieszczono m.in. relację *Spotkani na drodze* autorstwa Marii Janiny z Zienowiczów Zagałowej, która uratowała od śmierci 3-letniego Wilhelma Finka oraz rodzinę Gabajūtė (Gabajusów): 4-letnią Renanę i 10-miesięcznego Beniamina oraz ich ojca doktora Abła. Zrobiła to „na zasadzie odruchu ludzkiego” na kilka godzin przed masowym mordem mieszkańców getta w Butrymańcach, miasteczku litewskim w powiecie olickim. Kobieta przewiozła Beniamina z okolic wsi Butrymańce pod wskazany adres w Wilnie. Dzieci miały przybyć tylko na chwilę, a pozostały od września 1941 r. do marca 1956 r. Wilhelm natomiast zamieszkał na stałe w Wilnie. Trudu opieki nad dziećmi podjęła się siostra Marii Helena Zienowicz. W ratowanie dzieci żydowskich zaangażowali się także Jankowscy z majątku Zielona⁸⁶. Zachowała się ponadto relacja z tych wydarzeń ocalonego Wilego Zienowicza, która została opublikowana w pierwszym tomie *Dzieci Holokaustu mówią...* Późniejszy przybrany syn Heleny Zienowicz opisuje m.in. ogromne zaangażowanie kobiety w opiekę nad ukrywanymi przez siebie dziećmi⁸⁷. Wartościowe z punktu widzenia badań nad interesującym nas zagadnieniem są materiały źródłowe zebrane przez Michała Grynberga oraz Marię Kotowską w książce *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945*. Dla przykładu można tu wymienić wspomnienia Konstantego Kiejzika, nie-Żyda, mieszkańca Leonpola n. Dzwina, który opisując martyrologię Żydów z Leonpola, Mior oraz Drui, dzielił się informacjami na temat pomocy udzielanej przez jego rodzinę i przyjaciół tamtejszym Żydom. Podobnie w czasie obław prowadzonych przez policję litewską w lipcu 1941 r. bracia Meir i Abraham korzystali ze stodoły należącej do jego ojca, natomiast inny ich znajomy Chewka z rodziną szukał na noc schronienia w chałupie jego dziadka. Jak wspominał autor relacji: „Byliśmy całkowicie przekonani, iż gdyby nas spotkał podobny los, nie byłoby mowy o odmowie udzielenia pomocy ze strony

⁸⁴ R. Oren, *Przysięga Gertrudy. Opowieść o miłości i dobroci w czasie wojny i Zagłady*, Warszawa 2012.

⁸⁵ F. Sielicki, *Losy mieszkańców Wileńszczyzny w latach 1939–1946. Okupacja sowiecka i niemiecka, wywózki, partyzantka, repatriacja*, Wrocław 1994, s. 81–82.

⁸⁶ *Czarny rok... czarne lata...*, oprac. W. Śliwowska, Warszawa 1996.

⁸⁷ *Dzieci Holokaustu mówią...*, do druku przygotowała W. Śliwowska, posłowie J. Ficowski, Warszawa 1993, s. 256–267.

Żydów”. Ponadto ojciec Konstanego Kiejzika jako lekarz dość często przychodził do getta w Leonpolu i angażował się w znalezienie bezpiecznego miejsca do ukrycia braci Meiera i Abrahama: zgodził się przyjąć ich do siebie przyjaciel doktora o nazwisku Masłowski⁸⁸. Niezwykle wartościowa jest też relacja mieszkańca Mior, Icchaka Arona, spisywana na bieżąco w formie dziennika od 2 czerwca do 7 września 1942 r. Ocalały z rzezi w Miorach autor, zanim wstąpił do partyzantki radzieckiej działającej na tamtejszym terenie, codziennie informował o osobach, które jemu i jego ukrywającym się współbraciom udzielały różnego rodzaju wsparcia⁸⁹. Podobnie relacja Miriam Jaszunskiej zawiera pewne informacje o pomocy Polaków dla Żydów (wspomina o Suszyńskim, który po likwidacji getta wileńskiego, zapoczątkowanej 21 września 1943 r., pomagał w ukryciu przynajmniej 17 uciekinierom zbiegłym z getta i bloków fabryki futer Keilisa)⁹⁰.

Od lat dziewięćdziesiątych XX w. sukcesywnie ukazywały się kolejne niepublikowane dotąd dzienniki, wspomnienia lub pamiętniki osób, które przeżyły Zagładę. Warto wymienić te spośród nich, które odnoszą się do terenu dawnego województwa wileńskiego⁹¹. W 1994 r. swoje wspomnienia z lat wojny wydała pochodząca z inteligenckiej rodziny żydowskiej lekarka Pola Wawer⁹². Opisuje w nich głównie losy swojej rodziny – rodziców Dona i Marii Komaj, pierwszego męża Siargieja Wincygstera oraz jego siostry Rózi. Z pięcioosobowej rodziny z pożogi wojennej ocalała jedynie Pola wraz z mamą. W najbardziej dramatycznym okresie okupacji niemieckiej pomagało im wielu znajomych i nieznajomych mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny. Były to osoby wywodzące się różnych środowisk. Po ucieczce z Wilna przez jakiś czas przebywali w Świrze u rodziny Świrskich i w Postawach, skąd pomógł im się wydostać inż. Jan Hurynowicz (stryj mieszkającej w Wilnie doc. Janiny Hurynowicz, wielokrotnie udzielającej wsparcia), a następnie w Łyntupach, gdzie korzystali m.in. z pomocy księdza i rabina, którzy wspólnie zaangażowali się w działania pomocowe dla wielu osób prześladowanych z różnych powodów i ukrywających się w tych stronach. Burmistrz Świra, Leon Świechowski, zalegalizował ich pobyt w tej miejscowości, wystawiając oficjalny, choć fałszywy dowód zatrudnienia ojca Poli w charakterze pracownika dozoru technicznego nad młynami w Świrze i okolicy. Sołtys wsi Zahacie oraz właściciel okolicznego majątku Hieronim Niewiarowicz ocalili go natomiast przed granatowym policjantem o nazwisku Sobolewski z Nowej Wilejki. W swoich ubogich domach od końca 1941 do późnej zimy 1942 r. całej rodzinie schronienia udzielali m.in.: młynarz o pseudonimie „Kiezik” (zatrudnił w swoim młynie ojca Poli, pomagał innym uciekinierom żydowskim

⁸⁸ *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945*, wybór i oprac. M. Grynberg, M. Kotowska, Warszawa 2003, s. 503–507.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 508–510.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 550–553.

⁹¹ Na przykład R. Margolis, *Wspomnienia wileńskie*, Warszawa 2005; S. Bak, *Słowami malowane. Wspomnienie z Wilna*, Sejny 2006; Daniel Maria od Najświętszego Serca Pana Jezusa (Oswald Rufeisen), *Połąknętem haczyk Królowej Karmelu. Autobiografia*, oprac. i posłowie B.J. Wanat, Kraków 2001. Niewiele informacji na temat pomocy ludności żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej na Wileńszczyźnie znajduje się natomiast w pamiętniku Zdzisława Chlewińskiego *Groza i prześladowania Polaków i Żydów na Wileńszczyźnie. Wspomnienia i refleksje z czasów dwóch okupacji*, Płock 2009.

⁹² P. Wawer, *Poza gettem i obozem*, Warszawa 1993.

i dbał o ich bezpieczeństwo), bezimienny leśniczy wraz z żoną, Nikołaj Aleksandrowicz Łapicki wraz z matką Agnieszką (przechowywali chłopca żydowskiego Jachimczyka, ocalałego z mordu w pobliskim miasteczku), małżeństwo Hipolit i Halina Niewiarowiczowie ze wsi Zahacie wraz z dziećmi: Zosią (Irenką), Elą i małym Hipolitem, oraz Wincenty i Jadwiga Aloszkowie z położonego nieopodal chutoru Zameczek (o ukrywających się tam Żydach wiedzieli wszyscy udzielający pomocy). W Wilnie posiłki i noclegi zapewnili Poli Wawer m.in. Stanisław Frąckiewicz wraz z żoną oraz inne nieznanne z imion małżeństwo Frąckiewiczów (w swoim mieszkaniu przechowywali także 5-letniego chłopca żydowskiego). Bezpiecznego schronienia udzieliła im też dawna służąca Komajów Emilia oraz Marysia Rzewulska i rodzina Charytonów (głównie najstarsza z rodziny babcia). Władysław Frąckiewicz w tajemnicy przed własną rodziną pomagał Komajom na różne sposoby, na przykład przechowując w czasie wojny ich dokumenty. Nowe dokumenty legalizujące pochodzenie Poli dostarczył ks. Jankowski, mieszkający na plebanii przy kościele Wszystkich Świętych w Wilnie (wydał metrykę na nazwisko Zofia Januszkiewicz) oraz koleżanka z lat studenckich Janka Jantzenówna (metryka dla mamy na nazwisko Maria Paszkiewicz).

Wspomnienia Poli Wawer są niezwykle wymownym świadectwem, jak wielu ludzi musiało się zaangażować w ratowanie osób pochodzenia żydowskiego i jak bardzo było to niebezpieczne. Pomagali im znajomi i osoby przypadkowe, we wspomnieniach często występujące bez imion czy nazwisk (na przykład chłop, gospodarz, dwie bezimienne siostry, leśniczy, przypadkowy przechodzień itp.). Było wśród nich również małżeństwo lekarzy: Emilia i Wojciech Pogorzelscy, którzy przyjęli jej mamę Marię Komajową (pod nazwiskiem Maria Paszkiewicz) do swojego domu w Szyrwintach (mieszkał z nimi też brat i matka dr. Pogorzelskiego) jako opiekunkę do ich 8-miesięcznej córeczki Zofii. Pola przebywała tam od zimy 1942 do lipca 1944 r. Siostra Emilii, mieszkająca w Wilnie Maria Fedecka, która ją tam ulokowała, pomogła wówczas wielu znanym i nieznanym sobie Żydom. Od początku 1943 r. Pola Wawer jako nauczycielka, pod fałszywym nazwiskiem Zofia Januszkiewicz przebywała w majątku należącym do Olgi i Bronisława Łokuciewskich. Małżeństwo Łokuciewskich miało dwie córki: Natę i Marysię, mieszkał z nimi też brat Bronisław Łokuciewski, wdowiec z trójką dzieci: Marią, Lucyną i Hubertem. Kolejnego schronienia udzielili Poli państwo Ada i Józef Świąciccy wraz z trójką dzieci: Maciejem, Piotrem i Gigą, oraz ojcem Ady inż. Roztworowskim. Pola mieszkała z nimi od lata 1943 r. na letnisku nad Jeziorem Trockim. Ostatnim jej schronieniem było znajdujące się na przedmieściach Wilna mieszkanie należące do samotnej starszej pani Mackiewiczówny, do której wszyscy ukrywający się z różnych względów domownicy mówili: „ciociu” (oprócz Poli były to jeszcze cztery osoby, w tym małżeństwo żydowskie Andzik i Lena). Wspomnienia Poli Wawer są cenne, gdyż zawierają ponadto liczne wzmianki o napotkanych w czasie okupacji niemieckiej osobach pochodzenia żydowskiego, które podobnie jak ona ukrywały się poza gettem, korzystając z pomocy i schronienia u innych. I tak na przykład u rodziny Łokuciewskich ukrywała się Mira Brojders. Małżeństwo Świącickich pomagało też zatrudnionej szwaczce i jeszcze innej młodej kobiecie pochodzenia żydowskiego oraz usiłowało zaopiekować się małym uciekinierem z getta (z powodu podejrzeń współdzierżawcy letniska musieli jednak znaleźć dla chłopca bardziej bezpieczne miejsce).

Natomiast w Wilnie, korzystając wielokrotnie z pomocy i gościny państwa Marii i Feliksa Wolskich oraz Wiktorii Grzmielewskiej, autorka wspomnień miała okazję spotkać ukrywającego się znanego poetę żydowskiego i pisarza Szmerkego Kaczergińskiego.

Nie powstała dotąd żadna kompleksowa monografia poświęcona zagadnieniu ratowania Żydów na terenie przedwojennego województwa wileńskiego. Konieczne jednak należy zwrócić uwagę na dwie pozycje wydane w języku litewskim: Sofiji Binkienė *Ir be ginklo kariai*⁹³ oraz czterotomowy zbiór autorstwa pracowników Vilniaus Gaono Žydų Istorijos Muziejus, zatytułowany *Gyvybę ir duoną nešančios rankos*⁹⁴. W tej ostatniej publikacji możemy odnaleźć wiele historii rodzin polskich i litewskich, które ocalały w okresie okupacji swoich żydowskich sąsiadów. Jadwiga i Wincenty Antonowiczowie uratowali młodą Żydówkę Bronisławę Malberg, ukrywając ją w domu matki i wyrabiając fałszywe dokumenty na nazwisko Joanna Malinowska. W lutym 1942 r. ukryli też w swoim majątku w Tuskulėnai rodzinę Żyda Z. Kurganasa. Konstanty i Jelena Dąbrowscy, mieszkający pod Wilnem, udzielili schronienia i dostarczali żywność siedmiorgu członkom rodziny Shapiro i Bilits z Pabrade oraz Uri Blocher ze wsi Mikailiškės (Blocher, zamieszkała po wojnie w USA, do końca życia utrzymywała kontakty z rodziną Dąbrowskich i ich dziećmi). Aleksandra Drzewiecka zaopiekowała się w Wilnie rodziną Shershnevskych. Leonard, Bronisława i Galina Jankowscy ukrywali do końca wojny rodzinę Felerów (Joshuę, Miriam, Judith i Dvorę) w dole wykopanym koło swojego domu. Monika i Ludwik Koszczyrowie udzielili w swoim domu w Wilnie schronienia 6-letniemu chłopcu Samuelowi Bernanasowi. Maria i Antoni Kruminis-Łozowscy zaopiekowali się w Jaszunach znaną na stacji kolejowej 4-letnią Rachel Fridmanaitė. Zofia i Jan Kukolewscy uratowali w Wilnie Renanę Gabajūtė, Beniamina Gabajusa, dr. Abelisa Gabajusa i jego żonę oraz Jakuba i Vilisa Finkasów, których ukryli we wsi Anglininkai. Uratowany Vilis (Wilhelm Zienowicz) dziś jest lekarzem i mieszka w Warszawie, a w udzielonych wywiadach wspomina „Mam dwie matki. Jedna przyniosła mnie na świat, druga uratowała mnie i wychowała”. Z kolei Konstanty Maciukiewicz, mieszkający we wsi Świętojańsk, położonej na terenach litewskich po drugiej stronie Niemna, schronił w swoim domu i regularnie karmił rodzinę Kulianskis (Suliusa, Moszego, Anę i Samuelisa), których następnie bezpiecznie przewiózł do Grodna. W 2008 r. Maciukiewicz otrzymał tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Konstanty Sokołowski schronił młodego chłopca o nazwisku Chlonke Shapiro w swoim domu na wsi koło Niemenczyna i wielokrotnie chował go pod piecem w czasie kontroli policyjnej w domu. Po wojnie ochrzcił chłopca i przyjął go do rodziny. Weronika Stankiewicz w czasie wojny ukryła w swoim jednopokojowym mieszkaniu na przedmieściach Wilna Szulamitę Żabińską. Maria Urbanowicz ukrywała w Wilnie 14-letnią Cilię Różańską, córkę przeniesionych do getta sąsiadów. Rodzina Józefa, Marii, Bronisława, Zofii i Wiktora Woronieczkich udzieliła schronienia w swoim domu pod lasem, we wsi położonej koło Soleczników

⁹³ S. Binkienė, *Ir be ginklo kariai*, Vilnius 1967.

⁹⁴ *Gyvybę ir duoną nešančios rankos*, red. M. Erenburg, V. Sakaitė, t. 1, Vilnius 1997; *Gyvybę ir duoną nešančios rankos*, red. D. Epšteinaitė, V. Sakaitė, t. 2–3, Vilnius 1999; *Gyvybę ir duoną nešančios rankos*, red. D. Selčinskaja, Vilnius 2009.

rodzeństwu Hisas i Gedaliji Sneider oraz rodzinie Słoma Lemelmana. Urządzili dla nich dwa schronienia na strychu i pod podłogą stodoły, z której wyprowadzili tunel do lasu, aby w razie potrzeby mogli oni uciec ze swojej kryjówki. Za tę pomoc został aresztowany syn Woronieckich, Wiktor, który był przez Niemców torturowany. Bronisław i Filomena Zajączkowscy, mieszkańcy powiatu święciańskiego, zaopiekowali się w grudniu 1942 r. małżeństwem żydowskim Wolfem i Miriam Bratańskimi z Podbrodzia. Ukrywali ich przez pięć miesięcy, za co Bronisław został bardzo dotkliwie pobity przez rzekomych partyzantów. Życie uratował mu wiejski komornik, który zeznał, że Zajączkowski jest niepoczytalny i nie jest w stanie nikomu pomagać. Za swoją odwagę zostali odznaczeni 16 maja 1993 r. przez Yad Vashem tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata⁹⁵.

W zakresie badań prowadzonych na ten temat na Białorusi należy wymienić dwie publikacje: *Pravedniki narodov mira Belarusi*, wydane w 2015 r.⁹⁶, oraz *Pravedniki narodov mira. Zhivye svidetel'stva Belarusi. Sbornik statei i materialov*⁹⁷. Obydwie opisują przypadki ratowania Żydów zamieszkujących wschodnie obszary dawnego województwa wileńskiego, należące dziś do Republiki Białorusi.

Należy zwrócić uwagę również na dwujęzyczną publikację autorstwa Ilony Lewandowskiej *Tak teraz postępują uczciwi ludzie. Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów*. Książka ukazała się w marcu 2019 r. z inicjatywy Instytutu Polskiego w Wilnie. Została ona podzielona na dwie części. Na pierwszą z nich składają się wywiady z osobami, które swoją pracę badawczą poświęciły analizie Holokaustu i upamiętnieniu tych osób ratujących Żydów. Druga część koncentruje się wokół 11 historii rodzinnych, bazujących na źródłach i rozmowach z ukrywanymi oraz rodzinami Sprawiedliwych. W książce opisano m.in. losy Marii Fedeckiej⁹⁸, która uratowała życie wielu dzieciom i rodzinom żydowskim, historię Ignacego i Katarzyny Bulejów z Wojdat i ocalonej przez nich dziewczyny żydowskiej Fejgi Dusiackiej czy Haliny Płoszko, uratowanej z getta przez nianię Weronikę Tuniewicz⁹⁹. 13 lutego 1943 r. do domu małżeństwa Ignacego i Katarzyny Bulejów przybyła zakrwawiona 10-letnia Fejga Dusiacka, która wydostała się spod stosu ciał w Ponarach¹⁰⁰. Z kolei rodzina Janiny i Edmunda Strużanowskich wykopała w ogrodzie swojego domu na Antokolu wielki dół, służący rzekomo za lodownię do przechowywania żywności, a w rzeczywistości przeznaczony dla ukrywających się Żydów zbiegłych z getta wileńskie-

⁹⁵ *Ibidem*; *Księga Sprawiedliwych...*

⁹⁶ *Pravedniki narodov mira Belarusi*, oprac. I.P. Gerasimova, A.L. Shul'man, Minsk 2015.

⁹⁷ *Pravedniki narodov mira. Zhivye svidetel'stva Belarusi. Sbornik statei i materialov*, do druku przygotował K.I. Kozak *et al.*, red. V.F. Balakirev, Minsk 2009.

⁹⁸ Przez całą okupację niemiecką Fedeccy opiekowali się dwójką dzieci żydowskich: córką wileńskiego adwokata Dalią Smilig i Noemi Szyłańską. Więcej o Marii Anieli Fedeckiej zob. A. Jędrychowska, *Zygzakiem i po prostu*, Warszawa 1965, P. Wawer, *Poza gettem...*; D. Kac, *Wilno Jerozolimą było. Rzecz o Abrahamie Sutzkeverze*, Sejny 2003.

⁹⁹ I. Lewandowska, *Tak teraz postępują uczciwi ludzie. Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów*, Wilno 2019.

¹⁰⁰ Rodzina Bulejów dzięki staraniom Fejgi Dobieckiej z d. Dusiackiej została odznaczona tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata oraz litewskim odznaczeniem państwowym Krzyż Ratowania Ginących (Žūvančiųjų gelbėjimo kryžius). W latach 1992–2018 prezydent Litwy odznaczył 1469 osób ratujących Żydów, a w 2020 r. liczba ta wzrosła do 1551 osób (I. Lewandowska, *Tak teraz...*, s. 72, 92–100; <http://www.issigelbejesvaikas.lt/>, dostęp 20 X 2021 r.).

go, m.in. dla Tamary, córki adwokat Jeleny Widuczańskiej¹⁰¹. W klasztorze karmelitów bosych, położonym przy parafii Ostrobramskiej w Wilnie, schronienia zbiegłemu z getta Hermanowi Adlerowi udzielił proboszcz parafii o. Andrzej Gdowski. Początkowo ukrywał go w pokoju klasztornym, a następnie zaopatrzył w dokumenty zmarłego parafianina i pomógł znaleźć mieszkanie dla Hermana i jego żony, śpiewaczki operowej Anity Distler. Przełożona siostr dominikanek z Kolonii Wileńskiej Anna Borkowska (s. Bertranda) wraz z innymi siostrami udzieliła schronienia w klasztorze 15 Żydom należącym do ruchu oporu, wśród nich byli Arie Wilner, Abow Kowner, Izrael Nagel, Chumie Godot, Chajka Grosman i Edek Boraks¹⁰².

Chociaż historycy z różnych krajów (Shalom Cholawsky, Yitzhak Rozenblat, Yitzhak Arad, Marat Botwinnik, Emanuił Joffe, Leonid Smilowicki i Arunas Bubnys) wydali wiele publikacji poświęconych żydowskim mieszkańcom Białorusi i Litwy w okresie II wojny światowej, to zagadnienie ratownictwa Żydów przez społeczność miejscową pozostawało na ogół na marginesie ich badań¹⁰³. Istnieje jednak kilka zagranicznych publikacji na ten temat dotyczących przedwojennego województwa wileńskiego. Należą do nich wydane w latach osiemdziesiątych w języku hebrajskim księgi pamięci zawierające relacje ocalonych z Zagłady żydowskich mieszkańców Braśławia, Jodów, Rymszan i innych miejscowości w północnej części Wileńszczyzny (w pow. Braśław), z których dowiadujemy się o pomocy udzielanej przez polskich i białoruskich chłopów¹⁰⁴. W 2005 r. ukazała się wydana przez Instytut Yad Vashem *Księga wspólnot* (Pinkas ha-kehilot) dotycząca Białegostoku, Nowogródka i Wilna. Znajdują się tam nieliczne informacje na temat ratowania ludności żydowskiej. Zasadniczym problemem tego typu materiałów jest fakt, że powstawały one wiele lat po wojnie, co utrudnia dokładne odtworzenie przez ich autorów wspomnień¹⁰⁵. W 2008 r. Marat Botwinnik wydał syntetyczny przewodnik po materiałach z ksiąg pamięci obejmujących obszar współczesnej Białorusi (w tym interesującego nas zachodniego rejonu witebskiego oraz północnego obszaru grodzieńskiego i mińskiego)¹⁰⁶. Temat ten został poruszony w niemieckojęzycznym opracowaniu o solidarności i pomocy Żydom w okresie nazizmu *Die Familie Katz überlebt den Holocaust in Litauen* autorstwa Ruth

¹⁰¹ Janina Strużanowska została odznaczona pośmiertnie Krzyżem Ratowania Ginących (I. Lewandowska, *Tak teraz...*, s. 118–126).

¹⁰² Ojciec Andrzej Gdowski w 2006 r. został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Ratowania Ginących, a Anna Borkowska wraz z innymi zakonniceami w 1984 r. tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (I. Lewandowska, *Tak teraz...*, s. 200–213).

¹⁰³ S. Cholawsky, *The Jews...*; Y. Rozenblat, *The Holocaust...*, s. 263–284; Y. Arad, *The Murder of the Jews in German – Occupied Lithuania (1941–1944)* [w:] *The Vanished World...*, s. 175–204; M. Botwinnik, *Pamiętniki...*; L. Smilowicki, *Katastrofa...*; E. Joffe, *Belorusskie evrei. Tragediá i geroizm 1941–1945*, Minsk 2003; *Holokost v Belarusi. Dokumenty i materialy*, oprac. E. Joffe, G.D. Knat’ko, V. Selemenev, Minsk 2002; A. Bubnys, *The Holocaust...*; *idem, The Holocaust in Lithuania. An Outline of the Major Stages and their Results* [w:] *The Vanished World...*, s. 205–222.

¹⁰⁴ *Darkness and Desolation...* Częściowe tłumaczenia na język angielski dostępne są na stronach internetowych: JewishGen: <https://www.jewishgen.org/yizkor/braslaw/Braslaw.html#TOC234>, dostęp 20 X 2021 r.

¹⁰⁵ *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), t. 8: *Wilno, Nowogródek, Białystok*, red. S. Spector, B. Freundlich, Jerusaleum 2005.

¹⁰⁶ M. Botwinnik, *Holokosta v knigah Památ’ Respubliki Belarus’*, Minsk 2008.

Leisner¹⁰⁷ oraz w artykule Manfreda Wieningera *Feldweibel Anton Schmid – Judenretter in Wilna 1941–1942*¹⁰⁸. Warto wspomnieć o opracowaniu dotyczącym terytorium Litwy *Litauen Verfolgung und Rettung unter deutscher Besatzung* autorstwa Ruth Kibelki, opublikowanym w studiach regionalnych *Soidarität und Hilfe für Juden während der NS-Zeit*¹⁰⁹.

Od 2000 r. badaniami nad stosunkami polsko-żydowskimi i Zagładą Żydów w czasie II wojny światowej kompleksowo zajął się Instytut Pamięci Narodowej. Do 2018 r. pod patronatem tej instytucji ukazało się blisko 50 monografii, edycji źródłowych, materiałów pokonferencyjnych i edukacyjnych¹¹⁰. Zakres terytorialny omawianych publikacji odnosił się głównie do terytorium Polski w granicach po 1945 r. Od 2005 r. prokurator Elżbieta Rojowska i historyk Monika Tomkiewicz z gdańskiej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu współpracują z United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie w ramach dwóch projektów badawczych: „Ghettos in German-Occupied Eastern Europe” oraz „Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945”. Efektem ich pracy było opublikowanie w dwóch tomach haseł encyklopedycznych obejmujących getta usytuowane na terytorium byłego województwa wileńskiego w takich miejscowościach jak Brasław, Druja, Duniłowiczd, Dzisna, Ilja, Krzywicz, Kurzeniec, Michaliszki, Miory, Plissa, Podbrzezie, Radoszkowice, Rakowo, Smorgonie, Świąciany, Świr i Wilno¹¹¹. W opracowaniach tych kilkakrotnie poruszana była tematyka pomocy ludności narodowości żydowskiej. Niezwykle cenne w tych publikacjach są fragmenty relacji o pomocy świadczonej ludności żydowskiej oraz nazwiska pomagających Polaków i uratowanych Żydów, które do tej pory nie były prezentowane w literaturze przedmiotu.

Zarówno w wydanych po 1989 r. edycjach źródłowych, jak i w opracowaniach naukowych poświęconych pomocy Żydom niesionej przez Polaków na obszarze przedwojennego województwa wileńskiego niezmiennie pozostawał na marginesie zainteresowań. Nie dziwi zatem, że do dnia dzisiejszego głównym źródłem wiedzy na temat omawianego zjawiska są sukcesywnie uaktualnianie i publikowane *Księgi Sprawiedliwych*. Pierwszy

¹⁰⁷ R. Leisner, *Die Familie Katz überlebt den Holocaust in Litauen*, Berlin 2001, s. 129–154.

¹⁰⁸ M. Wieninger, *Feldweibel Anton Schmid – Judenretter in Wilna 1941–1942* [w:] *Retter in Uniform. Handlungsspielräume im Vernichtungskrieg der Wehrmacht*, red. W. Wette, Frankfurt 2002, s. 187–206.

¹⁰⁹ R. Kibelka, *Litauen Verfolgung und Rettung unter deutscher Besatzung* [w:] *Soidarität und Hilfe für Juden während der NS-Zeit*, t. 2: *Regionalstudien Ukraine, Frankreich, Böhmen und Mähren, Österreich, Lettland, Litauen, Estland*, red. W. Benz, J. Wetzel, Berlin 1998, s. 273–293.

¹¹⁰ E. Rogalewska, *Getto białostockie. Doświadczenie Zagłady – świadectwa literatury i życia*, Białystok 2008 (wyd. 2, 2013); M. Cobel-Tokarska, *Bezludna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 2012; A. Puławski, *W obliczu Zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009; *Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Kraków–Katowice–Warszawa 2017; „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009; *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006; *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009; *Zagłada Żydów na polskiej prowincji...; Zagłada Żydów polskich w czasie II wojny światowej. Teka edukacyjna*, oprac. A. Puławski, A. Jacyńska, D. Libionka, Warszawa 2005; *Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej. Teka edukacyjna*, wprowadzenie K. Cegiela, K. Sachnowska, O. Tumińska, oprac. K. Sachnowska et al., Warszawa 2008.

¹¹¹ *Encyclopedia of Camps...*, t. 2, cz. B, *passim*.

polskojęzyczny spis Polaków odznaczonych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata Michała Grynberga ukazał się na początku lat dziewięćdziesiątych. Wydanie to zawiera ponad 550 krótkich not biograficznych Polaków oraz informacje o uratowanych Żydach. W niektórych wypadkach szerzej udokumentowano okoliczności świadczonej pomocy¹¹². Ważnym przedsięwzięciem edytorskim jest tłumaczenie z języka angielskiego alfabetycznego spisu Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, które ukazało się w wydaniu dwutomowym¹¹³. Nieocenionym przedsięwzięciem grupy badaczy skupionych wokół Instytutu Studiów Strategicznych (we współpracy m.in. z Instytutem Pamięci Narodowej) był projekt „Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej”. Wynikiem prowadzonych prac była publikacja ukazująca skalę represji wobec Polaków udzielających pomocy osobom pochodzenia żydowskiego w okresie okupacji niemieckiej (wykazano 289 udokumentowanych aktów represji skierowanych wobec 505 osób)¹¹⁴.

Pod patronatem POLIN Muzeum Historii Żydów Polskich od 2008 r. działa również strona internetowa poświęcona dokumentowaniu i popularyzowaniu historii ratowania Żydów przez Polaków w czasie II wojny światowej¹¹⁵. Portal powstał w ramach realizowanego we współpracy z licznymi partnerami projektu „Polscy Sprawiedliwi – Przywracanie Pamięci”. Sukcesywnie publikowane są tu historie pomocy uzupełnione dokumentami, zdjęciami i fragmentami wywiadów prowadzonymi z ratującymi, ratowanymi i świadkami pomocy. Godne przytoczenia są też coraz liczniej powstające archiwa multimedialne, jak na przykład Archiwum Historii Mówionej prowadzone przez Dom Spotkań z Historią i Ośrodek „Karta”¹¹⁶.

W badaniach nad problematyką Holokaustu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej pomocne są informatory, encyklopedie i atlasy. Szczególnie cenne są następujące publikacje: wydana przez Izraela Gutmana czterotomowa encyklopedia Holokaustu, jednotomowa encyklopedia poświęcona podobnym zagadnieniom, pod redakcją Waltera Laqueur'a i Juditha Baumela, jednotomowy atlas Holokaustu Martina Gilberta, a zwłaszcza przygotowana przez Instytut Yad Vashem dekadę temu dwutomowa encyklopedia gett i obozów pracy¹¹⁷. Podobna trzytomowa publikacja zatytułowana *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945* została wydana w latach 2009–2018 przez United States

¹¹² M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.

¹¹³ W 2004 r. Instytut Yad Vashem w Jerozolimie wydał w języku angielskim alfabetyczny spis Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata (*The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust. Poland*, red. I. Gutman, Jerusalem 2004; polskojęzyczna wersja dwutomowa ukazała się pięć lat później pod tytułem *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata...*; aktualny katalog osób odznaczonych medalem znajduje się na stronach Instytutu Yad Vashem, <http://db.yadvashem.org/righteous/search.html?language=en>, dostęp 20 X 2021 r.

¹¹⁴ *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014; *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019.

¹¹⁵ <https://sprawiedliwi.org/pl/pl>, dostęp 20 X 2021 r.

¹¹⁶ <https://relacjebiograficzne.pl/>, dostęp 20 X 2021 r.

¹¹⁷ I. Gutman, *The Encyclopedia of the Holocaust*, t. 1–4, New York 1990; *The Holocaust Encyclopedia*, oprac. W. Laqueur, J.T. Baumel, New Haven – London 2001; M. Gilbert, *Atlas of Holocaust*, New York 1982; *The Yad Vashem Encyclopedia...* Pierwszy informator encyklopedyczny odnoszący się do ziem polskich powstał

Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie¹¹⁸. Na temat losów Żydów białoruskich najwięcej publikacji wydał Emanuel Joffe¹¹⁹. Żydami litewskimi od wielu lat zajmuje się litewski historyk Arunas Bubnys¹²⁰. Kierownik Wydziału Wiecznego Upamiętnienia Ratujących Żydów Państwowego Muzeum Żydowskiego im. Gaona w Wilnie Danutė Selčinskaja od kilkunastu lat zajmuje się tematem pomocy ludności narodowości żydowskiej w Wilnie i okolicach, udzielanej przez ludność litewską i polską. Na udostępnionej przez to muzeum stronie internetowej znajduje się litewsko- i anglojęzyczny portal „Išsigelbėjęs Lietuvos Žydų vaikas pasakoja apie ŠOA” („Rescued Lithuanian Jewish Child Tells about Shoah”). Użytkownik może zapoznać się tam z relacjami dzieci oraz osób dorosłych. Portal zawiera zdjęcia osób uratowanych, opis udzielonej pomocy oraz wykaz archiwaliów i wspomnień, na podstawie których opracowano teksty¹²¹. Spośród osób narodowości polskiej prezentowanych na portalu można wymienić m.in.: Jadwigę i Wincentego Antonowiczów, Aleksandrę Drzewiecką, Helenę i Józefa Godlewskich, Bronisławę i Leonarda Jankowskich, Monikę i Ludwika Koszczyków, Jana i Zofię Kukolewskich.

Należy wspomnieć także o filmach dokumentalnych na temat ratowania Żydów, które są równie cennym źródłem poznawczym jak publikacje. Do dnia dzisiejszego na Litwie ukazało się ich siedem, nie wszystkie jednak dotyczą byłego województwa wileńskiego. Na szczególną uwagę zasługuje film *Palieku tau savo vaiką* (Zostawiam ci moje dziecko) ukazujący losy Pranasza Laucevičiausa z Telszów, który ukrywał w swoim domu dziewczynę żydowską Ruth Gurvitch. Ze związku, jaki stworzyli, narodził się ich syn Telesfor. Ktoś z sąsiadów doniósł o ukrywaniu Żydówki i oboje zostali rozstrzelani. Syna ukryła Jadwiga, siostra Pranasza¹²². Warto wymienić także film dokumentalny o ratowaniu Żydów *Gyvybės medis* (Drzewo życia), który zawiera wątki spotkań osób uratowanych i ratujących. W filmie wykorzystano oryginalne kryjówki osób ukrywających się¹²³.

Problematyka ratowania ludności żydowskiej w materiałach archiwalnych

Analizując zagadnienie ratowania ludności żydowskiej w Wilnie i na Wileńszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej, należy bazować nie tylko na literaturze, lecz także na materiałach archiwalnych, jakimi są dokumenty procesowe, materiały wytworzone przez

pod koniec lat siedemdziesiątych (*Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979).

¹¹⁸ *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 1: *Early Camps, Youth Camps, and Concentration Camps and Subcamps under the SS-Business Administration Main of Office (WVHA)*, cz. A, red. G.P. Megargee, Bloomington–Indianapolis 2009; *Encyclopedia of Camps...*, t. 2, cz. B; *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 3: *Camps and ghettos under european regimes aligned with nazi Germany*, red. J.R. White, M. Hecker, Bloomington–Indianapolis 2018.

¹¹⁹ E. Joffe, *Beloruskie evrei...*; *Holokost v Belarusi...*

¹²⁰ M.in. A. Bubnys, *The Holocaust in Lithuania between...*; *idem, The Holocaust in Lithuania. An Outline of the Major Stages and their Results [w:] The Vanished World...*, s. 205–222.

¹²¹ <http://www.issigelbejesvaikas.lt/>, dostęp 20 X 2021 r.

¹²² *Palieku tau savo vaiką...*, reż. Lilija Kopač, kierownik projektu Danutė Selčinskaja, Wilno 2005.

¹²³ *Gyvybės Medis*, scenariusz: Vitalijus Karakorskis, Lilija Kopač, Leonora Vasilauskienė, Vilnius 2003.

okupanta oraz stosunkowo licznie zachowane wspomnienia i relacje znajdujące się w wielu placówkach polskich i zagranicznych. Trudnością w tym wypadku jest to, że materiały wspomnieniowe powstawały wiele lat po omawianych wydarzeniach i zawierają pewne luki lub nieraz charakteryzują się dużym stopniem ogólności. Podobnie rzecz się ma z wywiadami przeprowadzonymi z osobami ocalonymi, które już po wielu latach opowiadają swoje historie. Ponadto w relacjach z północno-wschodnich obszarów II Rzeczypospolitej (Wileńszczyzny, Nowogródzczyzny i Polesia) przeważa jidysz, co utrudnia badaczom polskim ich analizę.

W zbiorach polskich, obejmujących materiały z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, kluczowe dla tematu są zespoły Relacje i Pamiętniki. W tych pierwszych szczególną uwagę należy zwrócić na wspomnienia Chaji Szczerańskiej, która po opuszczeniu getta wileńskiego w listopadzie 1941 r. ukrywała się u Anastazji Bojarowej w Wilnie, a następnie w gospodarstwach innych Polaków w Kromniszkach i Suderwie¹²⁴. Z kolei Fania Feldman po likwidacji getta wileńskiego we wrześniu 1943 r. najpierw ukrywała się wraz z 40 Żydami w bunkrze, do którego dozorca domu Grzegorz Turuła donosił żywność i wodę. Zorganizował on też nową kryjówkę, za co został aresztowany. Na tę okoliczność Fania Feldman zeznała: „Było już tam schowanych przeszło 40 osób [...]. Po 32 dniach usłyszałyśmy walenie, jak gdyby ktoś próbował wyłamać kawał ściany. Byliśmy pewni, że to przyszło po nas gestapo. Gdy otwór w ścianie był już wydrążony, usłyszałam głos dozorca tego domu Grzegorza Turuły [...]. Przez swego 12-letniego synka Januszka, który brał od nas pieniądze, przysyłał na strych 50 bochenków chleba dla wszystkich ukrywających się. Januszek przynosił nam również gotowane kartofle i wodę [...]. Grzegorz naniósł nam słomy, palił muchy. Opowiadał, co dzieje się na frontach, podtrzymywał nas na duchu i pocieszał”. Następnie siostry ukrywały się po stronie aryjskiej w kilku kryjówkach u przyjaciół Polaków: Aleksandra Kreizego, Anieli Bajewskiej i Tekli Dąbrowskiej¹²⁵. Natomiast Miriam Koryski z getta wileńskiego została przeniesiona do obozu pracy Hakape w Wilnie, gdzie po likwidacji obozu 2 lipca 1944 r. ukryła się z matką najpierw w schronie, a potem w domu Józefa Cieleckiego. „Wówczas udałyśmy się do naszego opiekuna pana Cieleckiego. Mieszkał w Białym Zaułku. Umieścił nas w oddzielnym pokoju, jego żona okazała nam również bardzo dużo serca. Była to prawdziwie religijna kobieta, która uważała, że należy pomóc każdemu, kto jest w potrzebie, niezależnie od tego, czy to jest Żyd czy Polak [...]. Podczas największego ognia pamiętał o nas i przynosił nam jedzenie i wodę [...]. Pan Cielecki, jego żona i dzieci okazali nam taką opiekę, żeśmy w krótkim czasie wróciły do sił”¹²⁶. Należy zapoznać się jeszcze z następującymi relacjami: Betti Sznajder (w trakcie pobytu w getcie wileńskim powierzyła swoje półroczne dziecko polskiej rodzinie)¹²⁷, Nachy Miny Gurewicz (w getcie wileńskim oddała dwie swoje córki na „przechowanie” chrześcijanom)¹²⁸, Chany Zareckiej (po ucieczce z getta wileńskiego

¹²⁴ AŻIH, 301/1509, Relacja Chaji Szczerańskiej, k. 1–33.

¹²⁵ AŻIH, 301/1872, Relacja Fani Feldman, k. 1–11.

¹²⁶ AŻIH, 301/2065, Relacja Miriam Koryski, k. 1–3.

¹²⁷ AŻIH, 301/2141, Relacja Betti Sznajder, k. 1–9.

¹²⁸ AŻIH, 301/2398, Relacja Nachy Mina Gurewicz, k. 1–29.

ukrywała się u Polaków)¹²⁹, Luby Minikies (opowiedziała o uratowaniu dwojga dzieci żydowskich przez ich polską opiekunkę w Wilnie)¹³⁰, Róży Fartus (po ucieczce z getta wileńskiego ukrywała się u znajomego Polaka w Niemieży)¹³¹, Borysa Ulmana (po ucieczce z getta brasławskiego przez kilka miesięcy ukrywał się u znajomego Polaka w pobliskiej wsi)¹³², Anastazji Bojarowej (relacja Polki, która uratowała dziewczynkę żydowską, za co została aresztowana i torturowana przez Gestapo, a następnie przewieziona do Ponar)¹³³, Franciszka Wojciukiewicza (jego rodzice udzielili w Wilnie schronienia żydowskiej rodzinie Kaców)¹³⁴, Ewy Stępnia (jej rodzina w Wilnie pomogła żydowskiej rodzinie Salomina Kaczergińskiego)¹³⁵. Bardzo istotny jest także zespół Yad Vashem Sprawiedliwi, w którym znajdują się akta spraw osób starających się o przyznanie medalu Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Konieczna będzie także wnikliwa analiza zespołu Kolekcja dokumentów z gett i obozów Europy Środkowo-Wschodniej 1939–1944. Judenraty¹³⁶.

W zbiorach polskich jednymi z najbardziej wartościowych są zasoby Instytutu Pamięci Narodowej pochodzące głównie z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, gdzie znajdują się materiały dokumentujące zbrodnie z lat 1941–1944 na obywatelach polskich narodowości żydowskiej, mieszkańcach byłego województwa wileńskiego. W Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku należy przeprowadzić kwerendy w następujących śledztwach: Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w latach 1941–1944 na ludności narodowości polskiej w Ponarach koło Wilna (S 1/00/Zn), Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w latach 1941–1944 na ludności narodowości żydowskiej na Wileńszczyźnie (S 87/06/Zn), Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych na więźniach obozu w Prawieniszkach koło Kowna (S 18/00/Zn), Śledztwo w sprawie zastrzelenia około 400 mieszkańców Świącian w związku z akcją odwetową (S 96/01/Zn)¹³⁷, Śledztwo w sprawie zabójstwa dokonanego przez żołnierzy niemieckich na cywilnych mieszkańcach Wilna (S 97/02/Zn), Śledztwo w sprawie zabójstw mieszkańców miejscowości Bezdany koło Wilna przez funkcjonariuszy okupanta niemieckiego (S 25/08/Zn), Śledztwo w sprawie aresztowania i rozstrzelania w Wilnie Bolesława Helmana (S 11/10/Zn).

¹²⁹ AŻIH, 301/2557, Relacja Chany Zareckiej, k. 1–8.

¹³⁰ AŻIH, 301/2738, Relacja Luby Minikies, k. 1–2.

¹³¹ AŻIH, 301/5589, Relacja Róży Fartus, k. 1–4.

¹³² AŻIH, 301/5873, Relacja Borysa Ulmana, k. 1–19.

¹³³ AŻIH, 301/2582, Relacja Anastazji Bojarowej, k. 1–8; AŻIH, 301/5449, Relacja Goldin Załmen, k. 1–4.

¹³⁴ AŻIH, 301/7074, Relacja Franciszka Wojciukiewicza, k. 1–3.

¹³⁵ AŻIH, 301/7157, Relacja Ewy Stępnia, k. 1–10.

¹³⁶ AŻIH, 269, Wilno-getto. Akta prywatne, Dokumenty Szlamy Prenera.

¹³⁷ Wiele protokołów przesłuchań świadków dotyczy zbrodni dokonanych na ludność narodowości żydowskiej w okolicach Świącian, gdzie rozstrzelano 20 Żydów w Kołtynianach, 96 Żydów w Starych Świącianach pod majątkiem Cerkliszki, 100 Żydów w Nowych Świącianach. Przesłuchiwany przez Zarząd Wojskowy Francuskiej Strefy Okupacyjnej w Niemczech Szymon Buszkaniec w sprawie Maciulewicusa zeznał m.in.: „Trzech młodych Żydów (Bak, Matsolski i jeden młody nazwiskiem Lewin) zostali aresztowani przez Maciulewicusa oraz policjantów litewskich i zastrzeleni na cmentarzu żydowskim (Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, S 96/01/Zn, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Szymona Buszkańca, 26 IV 1948 r., s. 476).

Warto zwrócić uwagę również na zbiory Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, gdzie znajduje się zespół Spuścizna naukowa po dr. Romanie Korabie i unikatowe relacje osób narodowości żydowskiej ocalałych w Wilnie i Ponarach¹³⁸. Tam przechowywana jest m.in. relacja Ity Straż, która uniknęła śmiertelnego strzału w Ponarach i po wydostaniu się z dołu egzekucyjnego otrzymała pomoc od miejscowych Polaków: „W chałupie mieszkał chłop, Kuński się nazywał. Był to Polak, który znał dobrze jedną rodzinę żydowską, zamordowaną później przez hitlerowców. Kuński zgryzł się tym bardzo i dał sobie słowo, że choć jednego z tej rodziny uratuje. Zastałam więc w tej chacie także jednego chłopaka żydowskiego, którego Kuński przechowywał. Opatrzono mi tam ranę spirytusem, dali jeść”¹³⁹. Koniecznie należy zapoznać się z dokumentacją zgromadzoną w trzech zespołach stanowiących zasób Archiwum Akt Nowych w Warszawie: Delegaturze Rządu na Kraj¹⁴⁰, Komitecie dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów¹⁴¹ oraz w aktach aleksandryjskich¹⁴².

Warto wspomnieć, że na apel wystosowany przez Monikę Tomkiewicz do członków Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej zgłosiło się kilka osób, które przekazały niepublikowane relacje dotyczące pomocy udzielonej ludności żydowskiej. Na szczególną uwagę zasługuje relacja Jana Zapolskiego „Wilka”, żołnierza 23. Wileńskiej Brygady AK, który udzielał pomocy Żydom na terenie powiatu brasławskiego. Ukrył on w stodole pod przewróconym wozem przykrytym sianem Michała Fiszera, który później zmienił nazwisko na Winkokurowski. Przemyczał też żywność do getta brasławskiego. Na prośbę komendanta getta Mindla i jego zastępcy Mazy zorganizował dwa pistolety, które niestety zostały przez Niemców zarekwirowane¹⁴³.

Zbiory litewskie to głównie zasoby utworzonego po wojnie Państwowego Muzeum Żydowskiego im. Gaona w Wilnie (Vilniaus Gaono Žydų Istorijos Muziejus, VGŽIM), gdzie znajdują się liczne relacje o Polakach ratujących Żydów¹⁴⁴. Spośród zgromadzonej tu dokumentacji na szczególną analizę zasługują następujące zbiory: Proclamation „Paneriai means death” (VGŽIM 4458); Diary of Zelig Kalmanovich, „A Diary of the Nazi Ghetto in Vilna” (VGŽIM 4523); Diary of Grygory Shur, „Vilna Ghetto, Kailis forced labour camp, 1941–1944” (VGŽIM 4525); Poem written by Riklė Glezer, „Ponar” (VGŽIM 4577); Poem written by Liza Rozenberg (12 years old), „One pair of shoes” (VGŽIM 4589); Documents related with Yitskhok Rudashevski (VGŽIM 8358) oraz Letter written by Gurevičius and Assas, who were transported to Paneriai, 1943 (VGŽIM 4469). Ostatni

¹³⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu, 221/152, 221/128, 221/154, 221/165, 221/234, 221/132, 221/221, 221/39, 221/125, 221/239, Spuścizna naukowa po dr. Romanie Korabie.

¹³⁹ *Ibidem*, 221/234, s. 1354–1367.

¹⁴⁰ AAN, Delegatura Rządu na Kraj, 202/III. Szczególnie interesujące są takie zagadnienia, jak postawa społeczeństwa polskiego wobec ludności żydowskiej na Wileńszczyźnie, sprawozdania polityczno-społeczne, sytuacja na Ziemiach Wschodnich, raporty tygodniowe z ziem wschodnich.

¹⁴¹ AAN, 1916, Komitet Dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów.

¹⁴² Tzw. mikrofilmy aleksandryjskie.

¹⁴³ J. Zapolski, *Brasławskie wspomnienia z czasów wojny i okupacji*, mps w zbiorach Moniki Tomkiewicz.

¹⁴⁴ Duża część z nich jest opublikowana na stronie internetowej: <http://www.issigelbejesvaikas.lt/>, dostęp 20 X 2021 r.

z wymienionych dokumentów to list pisany w języku polskim przez dwóch Żydów Górwiacza i Assa, datowany na 26 czerwca 1943 r., w którym możemy przeczytać o „niegodziwej pomocy” udzielanej ukrywającej się grupie ludności żydowskiej (jedna grupa liczyła 45, druga 67 osób): „[...] mieliśmy tylko komunikację z jedną Polką, która nazywała się Marysia, wtedy Marysia miała troje dzieci. Ta kobieta brała od nas ubrania męskie, damskie futra, męskie futra, jedwabną bieliznę, wszystko, co mieliśmy, to ona brała i nam dostarczała żywność. A potem my ją wzbogaciliśmy, ona zdobyła się na pieniądze, miała 40 tys. [zł] i 50 [czy] 60 tys. marek, to ona jeździła do Szyrwint i przywoziła 3–4 kabuny, 2 pudy słoniny, 5 cetnarów mąki pszennej, masło – 20 kilo, jajka, to wszystko za nasze dobro, za nasze pieniądze [...]. Kazała nam dać 5 kilo złota: – a nie, to ja was wydam do Gestapo niemieckiego – i dała termin”. Wszystkie ukrywające się osoby zostały ostatecznie wydane przez ową Marysię i wywiezione do Ponar¹⁴⁵. Ale w archiwum przechowywanych jest także wiele dokumentów, relacji i fragmentów publikacji na temat obywateli polskich narodowości polskiej, którzy ponieśli śmierć za ratowanie Żydów, jak na przykład: Arkadiusz Szpakowski, rozstrzelany w Ponarach 22 grudnia 1941 r., czy Witold Juodka, który ukrywał w swoim mieszkaniu w Wilnie dwie Żydówki: Miriam i Izabellę Podselver, za co został rozstrzelany w Ponarach 31 stycznia 1942 r.

Przydatne okazały się na pewno archiwalia przechowywane w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie (Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas, LCVA), gdzie znajdują się materiały do dziejów getta wileńskiego oraz na temat funkcjonowania niemieckiej i litewskiej policji bezpieczeństwa w latach 1940–1944. Już podczas wcześniejszych kwerend prowadzonych w archiwum szczególnie cenny okazał się zespół R 1673, stanowiący kartotekę niemieckiej policji bezpieczeństwa, w której figurują nazwiska i przebieg śledztwa w sprawie Polaków skazanych na karę śmierci za pomoc ludności żydowskiej: Witolda Senickiego, straconego w Ponarach 24 czerwca 1942 r. za pomoc Żydom i ich legalizację; ks. Romualda Świrkowskiego, aresztowanego 15 stycznia 1942 r., straconego w Ponarach 5 maja 1942 r. za niesienie pomocy Żydom i czynny udział w organizacjach niepodległościowych; Witolda Juodkę, aresztowanego 12 grudnia 1941 r. i rozstrzelanego w Ponarach 31 stycznia 1942 r. za ukrywanie w swoim mieszkaniu dwóch Żydówek.

Konieczna będzie też kwerenda w Litewskim Archiwum Specjalnym w Wilnie (Lietuvos Ypatingasis Archyvas, LYA), gdzie przechowywane są źródła wytworzone przez NKWD, zawierające dokumenty procesowe członków wileńskiego Sonderkommando, sądzonych w ZSRR oraz inne materiały dotyczące eksterminacji Żydów wileńskich¹⁴⁶. Należy również nawiązać współpracę z Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy (Lietuvos Gyventojų Genocido ir Rezistencijos Tyrimo Centras), które od 1992 r. zajmuje

¹⁴⁵ VGŽIM, 4469, Letter written by Gurevičius and Assas, who were transported to Paneriai, 1943 r., s. 1–4.

¹⁴⁶ W Litewskim Archiwum Specjalnym w Wilnie należy kontynuować rozpoczęte przez Monikę Tomkiewicz kwerendy w następujących zespołach: Zespół nr 15, Wydziały główne, powiatowe, gminne i rejonowe NKGB-KGB LSRR 1940–1991 (walka przeciwko litewskiemu podziemiu narodowemu i oddziałom polskiej AK, polityczny i ideologiczny kontrwywiad, poszukiwanie osób uważanych za przestępców państwowych; Zespół nr 17 II, Wydział NKGB-MGB LSRR 1943–1953 (poszukiwania osób uznawanych za przestępców państwowych, które współpracowały w latach wojny z okupacyjnymi niemieckimi organami władzy).

się badaniami nad ludobójstwem, zbrodniami przeciwko ludzkości i prześladowaniami w czasie okupacji radzieckiej, niemieckiej, a także działalnością podziemia.

Zbiory w Izraelu pochodzą z Archiwum Yad Vashem (Yad Vashem Archives) w Jerozolimie, przede wszystkim z Działu Sprawiedliwych (Collection of the Righteous Among the Nations Departament), zawierającego teczki spraw dotyczących nadania medalu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – zarówno zakończonych nadaniem odznaczenia, jak i niezakończonych pozytywnie, a także z Działu Świadectw (Testimonies Department) z najliczniejszym na świecie zbiorem relacji i wspomnień żydowskich. W archiwum Instytutu Yad Vashem przechowywana jest m.in. relacja Isaaka Kagana, przewiezionego z więzienia łukieskiego do Ponar, któremu jednak udało się przeżyć egzekucję. W 1946 r. przed Wojewódzką Żydowską Komisją Historyczną w Białymstoku zeznał: „Nie pamiętam, aby ofiary płakały, może tylko dzieci, ale to nie z powodu tego, co tutaj się działo, tylko dlatego że nie jadły od dawna [...]. Nie zdawałem sobie sprawy, kto jest z mojej prawej, a kto po mojej lewej stronie, bo tak naprawdę już mnie nie było. Byłem spokojny, moje szczupłe ciało przeszła kula ze strzelby i upadłem na ziemię, i leżałem w białym śniegu. Nie poruszałem się, chociaż było zimno poniżej zera. Zaczęło się ściemniać i ja zacząłem odtrącać ode mnie zwłoki, nie będąc pewien, że to jest realne, co robię. Zwłoki leżały na mnie, a ich krew spływała po mnie przez cztery lub pięć godzin [...]. Wydostałem się z dołu i byłem tak biały, że zbytnio nie różniłem się od koloru śniegu, tylko miałem na sobie czerwone plamy krwi”¹⁴⁷.

W Stanach Zjednoczonych natomiast są to zasoby archiwum Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (United States Holocaust Memorial Museum) oraz Archiwum USC (USC Shoah Foundation. The Institute for Visual History and Education. Visual History Archive w Los Angeles (wywiady na nośnikach elektronicznych). Interesujące zasoby znajdują się też w Archiwum Yidisher Visnshaftlekher Institut, czyli Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Nowym Jorku, który powstał w 1925 r. w Wilnie, a w czasie wojny został ewakuowany do Nowego Jorku.

Dodatkowo należy podkreślić, że Litwa zdecydowała się na uhonorowanie Krzyżem Ratowania Ginących (Žūvančiųjų gelbėjimo kryžius), które świadczyły pomoc Żydom, niezależnie od tytułu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

W United States Holocaust Memorial Museum przechowywana jest dokumentacja z procesów austriackich Sądu Okręgowego w Graz (LG Graz), dotycząca masowych zbrodni dokonanych na ludności żydowskiej od czerwca 1941 do lipca 1944 r. przez członków Einsatzkommando 3, Einsatzgruppe A oraz przez wileński oddział Sonderkommando. Dokładnej analizie wymagają protokoły przesłuchań ludności żydowskiej znajdujące się w następujących aktach procesowych: śledztwo LG Graz w sprawie Franza Schwarza¹⁴⁸; Śledztwo LG Graz przeciwko Franzowi Radifowi, Erichowi Appelowi i Leopoldowi Litschauerowi¹⁴⁹;

¹⁴⁷ Yad Vashem Documents Archive, The World Holocaust Remembrance Center, Testimony of Isaak Kagan regarding his experiences in a Vilna prison, Ponary and in the Vilna Ghetto, s. 1–3, <https://documents.yadvashem.org/index.html?language=en&search=global&strSearch=ponary&GridItemId=354033>, dostęp 20 X 2021 r.

¹⁴⁸ LG Graz, 18 Ur 122/65, Gegen Franz Schwarz, *passim*.

¹⁴⁹ LG Graz, 17 VR 557/63, Verfahren vor dem Landesgericht fuer Strafsache Graz gegen Franz Radif, Erich Appel und Leopold Litschauer, *passim*.

Śledztwo LG Graz przeciwko Franzowi Murerowi¹⁵⁰ oraz Śledztwo LG Wien przeciwko Franzowi Murerowi¹⁵¹. W aktach procesowych Sądu Okręgowego w Graz w sprawie przeciwko Murerowi można odnaleźć zeznanie świadka Estery Lew z domu Back, która podała, że latem 1942 r., po otrzymaniu informacji, iż Niemcy planują przeprowadzanie kolejnej akcji w getcie wileńskim, uciekła z niego wraz ze swoim 3-letnim synem Moschem i schroniła się u znajomego Polaka, szewca Adama Wiśniewskiego, mieszkającego w Wilnie przy ulicy Gaona 7. Wiśniewski zorganizował jej schronienie na strychu, jej dziecko biegało swobodnie wokół domu. Następnego dnia około godziny 11.00 zauważyła ze strychu, że pod dom zjechał samochód z Niemcami. Funkcjonariusze zapytali Wiśniewskiego o Żydów, których ukrywa. Usłyszeli odpowiedź, że znalazł on dziecko żydowskie na ulicy i zabrał je do swojego mieszkania. Wtedy Franz Murer wysiadł z samochodu i strzelił do dziecka z rewolweru na oczach właściciela domu i matki obserwującej ze strychu całe zajście¹⁵².

W materiałach archiwalnych Studium Polski Podziemnej w Londynie można odnaleźć jedynie tajną depezę emisariusza Stefana Roweckiego podpisaną pseudonimem „Kalina”, który złożył ją na początku maja 1943 r. w Oddziale Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza, informując, że „4 kwietnia przybyły do Ponar pod Wilnem cztery transporty Żydów z miasteczek województw nowogródzkiego i wileńskiego, przeważnie starców, kobiet i dzieci, eskortowane przez 400 policjantów litewskich. Następnego dnia rano, w czasie wywlekania mężczyzn z wagonów część kobiet i dzieci podjęła próbę ucieczki. Policjanci litewscy rozpoczęli masakrę, około tysiąca Żydów zginęło przy dworcu kolejowym, resztę – około 5 tysięcy – wymordowano w zawczasu przygotowanych dołach”¹⁵³. Brakuje w tej depeży informacji o pomocy udzielonej ludności żydowskiej na obszarze województwa wileńskiego.

Bardzo ważna jest także dokumentacja znajdująca się w archiwach niemieckich. W berlińskim Bundesarchiv konieczna jest kontynuacja badań rozpoczętych przez Monikę Tomkiewicz do śledztw Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku w sprawie zbrodni dokonanych na ludności polskiej narodowości żydowskiej w Ponarach i innym miejscach straceń na Wileńszczyźnie w latach 1941–1944. Kwerendą należy objąć następujące zespoły: R 90 – Reichskommissar für das Ostland 1930–1945¹⁵⁴; R 6 – Reichsministerium für die besetzten Ostgebiete; R 91 –

¹⁵⁰ LG Graz, 4 Vr 1811/62, 13 Vr 1257/61, Vg 13 Vr 3485/55, Vg 11 Vr 6880/47, Verfahren vor dem Landesgericht fuer Strafsache Graz gegen Franz Murer, *passim*.

¹⁵¹ LG Graz, 4 Vr 1811/62, Beschuldigter Franz Murer, *passim*.

¹⁵² LG Graz, Verfahren vor dem Landesgericht fuer Strafsache Graz gegen Franz Murer, Sprawozdanie Sądu Okręgowego w Karlsruhe, 15 Vr 1811/62, s. 428.

¹⁵³ Studium Polski Podziemnej w Londynie, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, Żydzi, A. 271, Radiogram emisariusza Kaliny nr 745, 4 V 1943 r., k. 70.

¹⁵⁴ W zespole tym dokonano kwerendy w następujących jednostkach archiwalnych o sygnaturach: R 90/145, Tajne wytyczne Komisariatu Rzeszy Ostland w sprawie traktowania małżeństw mieszanych (aryjsko-żydowskich); Tajne pismo Komisariatu Rzeszy Ostland odnośnie do osób określonych jako Żydzi – sprawy rasowe, religijne, rodzinne; Tajne pismo z Komisariatu Rzeszy Ostland na temat administrowania gett żydowskich powstałych w Rydze, Kownie, Wilnie i Mińsku, jak również mniejszych gett; R 90/146, Tajne pismo Generalnego Komisarza Litwy z siedzibą w Kownie Adriana von Renteln w sprawie określenia obowiązków i przywilejów dla osób zamieszkujących w gettach w Kownie i Wilnie; Pismo w sprawie wykorzystania

Gebietskommissare im Geschäftsbereich des Reichskommissars für das Ostland; NS 30 – Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg; R 70 – Sowjetunion Polizeidienststellen in den eingegliederten und besetzten Gebieten – Sowjetunion; R 70 – Polen Polizeidienststellen in den eingegliederten und besetzten Gebieten¹⁵⁵. W Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin została już przeprowadzona wstępna kwerenda, podczas której do szczegółowej analizy wytypowano zespół RAV Moskau Botschaft¹⁵⁶, Politische Beziehungen der UdSSR zu den Baltischen Staaten (Wiederreingliederung des Wilnagebietes nach Litauen). W Archiwum Federalnym w Ludwigsburgu (Bundesarchiv Ludwigsburg) i ludwigsburskim Centralnym Krajowym Zarządzie Wymiaru Sprawiedliwości (Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltung Ludwigsburg) należy zapoznać się ze śledztwami w następujących sprawach: zabójstw w getcie żydowskim w Wilnie; zabójstw w rejonie wileńskim: Baranach, Michaliszkach, Ostrowcu i Smorgoniu w latach 1941–1942; zbrodni nazistowskich w Osmianie; zbrodni na ludności żydowskiej w Mołodecznie; likwidacji getta w Głębokim od maja do czerwca 1942 r.; zbrodni dokonanych na Polakach i Żydach w Berezweczu 4 marca i 4 lipca 1942 r.; zbrodni dokonanych na Żydach w Kownie i Ponarach w latach 1941–1944. Należałoby ponadto przeprowadzić badania w zbiorach zgromadzonych w archiwum Stasi, czyli w Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatsicherheitsdienstes der ehemaligen DDR Berlin, gdzie przechowywane są materiały procesowe w sprawie sprawców zbrodni narodowosocjalistycznych, wobec których przygotowywane były akty oskarżenia przez prokuratorów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podsumowanie

Okupant niemiecki na terenie utworzonego Okręgu Generalnego Litwa jako pierwszą zaatakował ludność żydowską, uważaną za podporę reżimu sowieckiego. Zagłada Żydów na terytoriach wschodnich była prowadzona również w ramach nazistowskiego programu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (Endlösung der Judenfrage). Akcja eksterminacyjna na Wileńszczyźnie doprowadziła do wyniszczenia niemal całej społeczności żydowskiej. Śmierć poniosło około 95 proc. Żydów – około 140 tys. zamordowanych. Duża część ocalałych Żydów wileńskich wstąpiła do partyzantki sowieckiej i zaangażowała się czynnie w walkę na terenie Puszczy Rudnickiej oraz likwidację polskiego podziemia niepodległościowego na Wileńszczyźnie¹⁵⁷.

Mimo że od jesieni 1941 r. wileński Okręg ZWZ/AK był w stadium odbudowy osłabionych aresztowaniami struktur dowódczych i nie był w stanie podjąć walki zbrojnej mającej na celu powstrzymanie masowego mordowania Żydów, sukcesywnie jednak

Żydów zamieszkujących w Okręg Generalny Łotwa do pracy; Wytyczne odnośnie do oznaczeń noszonych na odzieży osób narodowości żydowskiej; Zakazy odnoszące się do osób pochodzenia żydowskiego; Rozwiązanie kwestii żydowskiej na terenie miasta Ryga.

¹⁵⁵ Z tej jednostki w szczególności: Bundesarchiv Berlin, R 70-Polen/198, Evakuierung von Polen und Juden sowie Ansiedlung von Balten und Wolyniendeutschen, Befehls des Hoheren SS und Polizeifuehrer.

¹⁵⁶ Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin, RAV Moskau Botschaft, 490, film nr 466/2267-227025.

¹⁵⁷ M. Tomkiewicz, *Zbrodnia...*, s. 110–134; J. Wołkonowski, *Stosunki...*, s. 324–332.

powiadał o tragicznej sytuacji naczelne władze Polski na emigracji. Na podstawie nadesłanych meldunków komendant ZWZ gen. Stefan Rowecki informował świat: „Litwini nadal współpracują z Niemcami, mordują resztki Żydów i szykanują Polaków”¹⁵⁸. Zdarzały się przypadki odbicia jeńców żydowskich z rąk niemieckich przez oddziały partyzanckie AK, co miało miejsce na przykład 5 listopada 1943 r., gdy 3. Brygada „Szczerbca” odbiła jeńców polskich i żydowskich w Wornianach. Żydzi zostali eskortowani do pobliskich lasów i zaopatrzeni w narzędzia i żywność, aby zdołali przeżyć¹⁵⁹.

Należy podkreślić, że to głównie ludność cywilna i duchowieństwo zamieszkujące przedwojenne województwo wileńskie zapisali chlubną kartę w ratowaniu ludności żydowskiej prześladowanej przez Niemców i litewski aparat administracyjno-policyjny w czasie II wojny światowej. Ale niewielu ich przedstawicieli otrzymało medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Wiadomo, że przypadków udzielania pomocy było zdecydowanie więcej, jednak dokładne ich ustalenie wymaga szczegółowych badań, głównie archiwalnych, gdyż literatura odnosząca się do zagadnienia ratowania ludności żydowskiej podczas okupacji niemieckiej w Wilnie i na Wileńszczyźnie nie jest duża. Niewątpliwie o nasileniu pomocy dla ludności żydowskiej na Wileńszczyźnie możemy mówić głównie w okresie od września 1941 do czerwca 1942 r., gdy funkcjonowały getta wileńskie.

Do tej pory w historiografii jedynie w Państwowym Muzeum Żydowskim im. Gaona w Wilnie podjęto szczegółowe badania nad tematem ratowania Żydów na obszarze przedwojennego województwa wileńskiego. Na szczególną uwagę zasługuje wydana na Litwie książka Sofiji Binkienė *Ir be ginklo kariai* (Nieuzbrojeni wojownicy) oraz czterotomowa seria wydawnicza Państwowego Muzeum Żydowskiego w Wilnie *Gyvybę ir duoną nešančios rankos* (Ręka niosąca życie i chleb). Z publikacji wydanych na Białorusi istotne są dwie monografie zbiorowe: *Pravedniki narodov mira Belarusi* oraz *Pravedniki narodov mira. Zhivye svidetel'stva Belarusi. Sbornik statei i materialov*. Z wydawnictw polskich jedynie książka Ilony Lewandowskiej *Tak teraz postępują uczciwi ludzie. Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów* ściśle odnosi się do opisywanego tematu. Nie jest to jednak opracowanie *stricto* naukowe, a raczej reporterskie. Powodów takiego stanu rzeczy jest kilka. Przede wszystkim w wyniku nowego wytyczania granic po II wojnie światowej tereny na wschodzie (Ukraina, Białoruś czy Litwa) z powodów politycznych nie cieszyły się zainteresowaniem badaczy. Dotkliwy brak pogłębionych studiów poświęconych zagadnieniu pomocy udzielanej przez Polaków prześladowanym Żydom, zwłaszcza na dawnych wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej, wymusza obszernie kwerendy i poszukiwania pozycji bibliograficznych wydanych nie tylko po polsku, ale również w innych językach, na przykład angielskim, litewskim, niemieckim, rosyjskim, białoruskim, hebrajskim czy w jidysz. Należy jednak stwierdzić, że wiele dotychczasowych publikacji cechuje pewna jednostronność. Odnosi się to zarówno do autorów pochodzących z krajów leżących w radzieckiej strefie wpływów, jak i do uczonych ze Stanów Zjednoczonych, Izraela czy państw Europy Za-

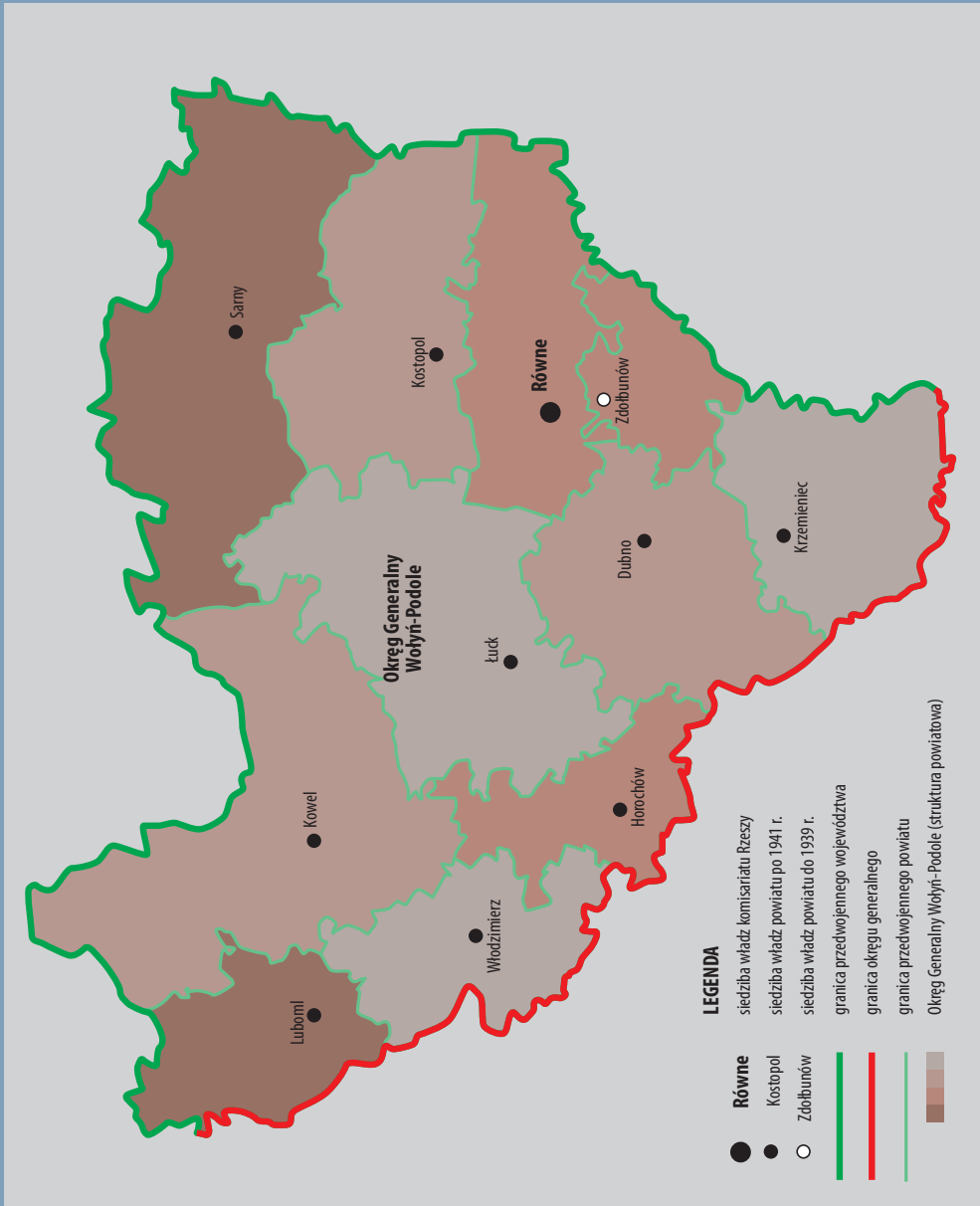
¹⁵⁸ *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 2: Czerwiec 1941 – kwiecień 1943, kom. red. H. Czarnocka et al., Londyn 1973, s. 195.

¹⁵⁹ J. Wołkonowski, *Okręg Wileński...*, s. 146.

chodniej. W badaniach prowadzonych nad zjawiskiem pomocy udzielanej Żydom przez społeczność polską Wilna i Wileńszczyzny konieczne jest wykorzystanie nie tylko prac historycznych, ale również literatury popularnej i wspomnieniowej, a przede wszystkim zbiorów archiwalnych (w tym także archiwów mówionych). Można sądzić, że większy dostęp historyków do archiwów i publikacji zagranicznych stwarza możliwość szerszego spojrzenia na problematykę pomocy.

Określenie dokładnej liczby osób świadczących pomoc sąsiadom żydowskim wymaga dalszych szczegółowych badań. Konieczna wydaje się kwerenda w zasobach IPN, a szczególnie w aktach spraw zakończonych prawomocnie wyżej cytowanych śledztw dotyczących byłego województwa wileńskiego, zgromadzonych w archiwum podręcznym Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku. W zbiorach relacji Żydów ocalałych z Zagłady znajdujących się w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie – na 6966 relacji kilkadziesiąt z nich dotyczy w różnym stopniu przedwojennego województwa wileńskiego. Obiecujące są też relacje o przypadkach pomocy ludności żydowskiej przekazywane przez członków Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Podobnie konieczne byłaby kwerendy w zasobach Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie oraz archiwach litewskich: Vilniaus Gaono Žydų Istorijos Muziejus, Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas i Lietuvos Ypatingasis Archyvas. W trakcie prowadzonych od 2004 r. kwerend w archiwach niemieckich ujawniono szereg dokumentów zawierających istotne informacje na temat stosunków polsko-żydowskich na obszarze przedwojennego województwa wileńskiego oraz eksterminacji osób narodowości żydowskiej na tym terenie. Szczegółowej kwerendy w tym temacie wymagałyby zasoby następujących instytucji: Bundesarchiv Ludwigsburg, Bundesarchiv Berlin, Institut für Zeitgeschichte München i Politisches Archiv des Auswaertigen Amts Berlin.

Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa wołyńskiego w latach 1941–1944



Sebastian Piątkowski

Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Radomiu

ORCID 0000-0002-7087-4876

Z problematyki pomocy Żydom w byłym województwie wołyńskim – wstęp do badań

Obszar zachodniego Wołynia znalazł się w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej na mocy traktatu ryskiego z 1921 r. i został objęty granicami utworzonego w tym samym roku województwa wołyńskiego ze stolicą w Łucku¹. Województwo to, powiększone w 1930 r. o powiat sarnieński, należący wcześniej do województwa poleskiego, obejmowało 35,8 tys. km kw. i dzieliło się na 11 powiatów: dubieński (z gminami miejskimi Dubnem i Radziwiłłowem oraz 12 gminami wiejskimi), horochowski (z gminami miejskimi Horochowem i Beresteczkiem oraz 7 gminami wiejskimi), kostopolski (z gminami miejskimi Kostopolem i Berezmem oraz 6 gminami wiejskimi), kowelski (z gminami miejskimi Kowlem i Ratnem oraz 15 gminami wiejskimi), krzemieniecki (z gminą miejską Krzemieniec i 12 gminami wiejskimi), lubomelski (z gminą miejską Luboml i 7 gminami wiejskimi), łucki (z gminami miejskimi Łuckiem, Ołyką i Rożyszczem oraz 13 gminami wiejskimi), rówieński (z gminami miejskimi Równem i Korzec oraz 9 gminami wiejskimi), sarnieński (z gminami miejskimi Sarny, Dąbrowica i Rokitno oraz 9 gminami wiejskimi), włodzimierski (z gminami miejskimi Włodzimierz i Uściług oraz 7 gminami wiejskimi) i zdołbunowski (z gminami miejskimi Zdołbunów i Ostróg oraz 6 gminami wiejskimi). Specyfiką województwa było to, że w jego granicach znajdowało się kilkadziesiąt miejscowości posiadających od okresu staropolskiego prawa miejskie (mimo że leżały na terenach gmin wiejskich), które jednak – ze względu na niski stan ludnościowy i stagnację życia gospodarczego – utraciły status stolic mikroregionalnych (na przykład w powiecie rówieńskim były to: Derażne, Hoszcza, Klewań, Ludwipol i Stepań). Gospodarka województwa bazowała na rolnictwie (bardzo zacofanym), w mniejszym stopniu na hodowli, a także na rzemiośle

¹ Na mocy wspomnianego traktatu do terytorium Związku Sowieckiego wcielono Wołyń wschodni z trzema miastami pełniącymi funkcję stolic mikroregionalnych: Korosteniem, Nowogrodem Wołyńskim i Szepetówką. Obszar objęty granicami omawianego województwa jest tożsamy z pojęciem „Wołyń zachodni”, które będzie używane wymiennie w niniejszym tekście. Na Ukrainie (także w tamtejszej historiografii), pojęcie Wołynia traktowane jest znacznie szerzej niż np. w Polsce i obejmuje współczesne obwody administracyjne ze stolicami w Równem i Żytomierzu, północną część obwodu ze stolicą w mieście Chmielnicki (niegdyś Płoskirów), pogranicze obwodu tarnopolskiego, a także „ukraińskie rejony etnograficzne” leżące obecnie w granicach Białorusi.

i usługach nastawionych na odbiorców lokalnych. W praktyce brakowało tam przemysłu. W okresie międzywojennym z różnym nasileniem i bardzo różnym skutkiem prowadzono starania na rzecz poprawy jakości życia gospodarczego na zachodnim Wołyniu².

Po agresji sowieckiej na Polskę we wrześniu 1939 r. województwo wołyńskie zostało włączone do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej i wyodrębniono z niego dwie duże jednostki administracyjne (obwody) ze stolicami w Łucku i Równem, podzielone następnie na rejony odpowiadające dawnym powiatom. Stan ten trwał do ataku wojsk niemieckich na Związek Sowiecki. Wkrótce po jego rozpoczęciu, 1 września 1941 r. administrację obszarów ukraińskich zajętych przez Wehrmacht powierzono Komisariatowi Rzeszy Ukraina z siedzibą władz w wołyńskim Równem. W miejsce sowieckich obwodów i rejonów utworzono 6 okręgów generalnych, dzielących się na komisariaty rejonowe (odpowiedniki powiatów) obejmujące gminy. Jedną z takich jednostek był Okręg Generalny Wołyń-Podole ze stolicą w Brześciu Litewskim, w granicach którego znalazło się całe przedwojenne województwo wołyńskie, część województwa poleskiego, a także obszary należące wcześniej do Związku Sowieckiego. Cały ten teren został zajęty ponownie przez Armię Czerwoną w 1944 r.³

Przedwojenne województwo wołyńskie charakteryzowało się bardzo poważnym zróżnicowaniem narodowościowym i wyznaniowym ludności. Zamieszkiwali je w większości Ukraińcy, których liczba – według spisu powszechnego z 1931 r. (jego wyniki budzą daleko idące zastrzeżenia)⁴ – wynosiła 1 mln 427 tys., co stanowiło 68,4 proc. ogółu. Ludność ukraińska przeważała we wszystkich powiatach, począwszy od łuckiego (59,2, proc.), a skończywszy na rekordowym pod tym względem powiecie krzemienieckim (80,7 proc.). Drugą nację stanowili Polacy w liczbie niespełna 347 tys., czyli 16,6 proc. ogółu ludności. Co czwarty z nich zamieszkiwał w powiecie włodzimierskim, w większości pozostałych powiatów (dubińskim, kowelskim, krzemienieckim, lubomelskim, rówińskim i zdołbunowskim), natomiast liczba Polaków nie przekraczała 16 proc. ogółu ludności. Trzecią pod względem liczebności narodowością województwa byli Żydzi, których w 1931 r. było nieco ponad 205 tys., czyli blisko 10 proc. ogółu mieszkańców województwa. Stanowili oni nację widoczną we wszystkich powiatach, począwszy od najslabiej zaludnionego powiatu horochowskiego (niespełna 10 tys. osób), a skończywszy na najgęściej zamieszkałym powiecie rówińskim (37,5 tys. osób). Żydzi stanowili około 10 proc. mieszkańców poszczególnych powiatów (najniższy wskaźnik odnotowywano w powiecie kostopolskim – 6,6 proc., najwyższy zaś w powiecie rówińskim – blisko 15 proc.). Znaczące liczeb-

² Zob. zwłaszcza: A. Czuchryta, *Gospodarka województwa wołyńskiego 1921–1939*, Lublin 2016.

³ G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 162 i n.

⁴ Formularz spisu powszechnego z 1931 r. nie zawierał pytania o narodowość, ale o język używany w domu i praktykowane wyznanie. Dane zamieszczone w tekście obejmują uzyskane informacje o tzw. języku domowym, utożsamianym z narodowością w stopniu znacznie silniejszym niż wiara (np. osoby mówiące w domu po ukraińsku wyznawały prawosławie, grekokatolicyzm, a niekiedy także katolicyzm). Kryterium językowe było w wielu wypadkach zawodne, np. władze wojskowe informowały o mieszkających na Wołyniu Żydach będących „reliktem zaborów”, którzy na co dzień nie posługiwali się jidysz, ale językiem rosyjskim (*ibidem*, s. 135 i n.).

nie mniejszości narodowe na Wołyniu tworzyli także Niemcy, Rosjanie i Czesi⁵. Zdaniem Grzegorza Hryciuka, który przeanalizował wnikliwie zmiany demograficzne zachodzące na Wołyniu między 1931 a 1939 r. (osadnictwo polskie, emigracja żydowska i ukraińska itp.), w momencie wybuchu II wojny światowej ludność województwa wołyńskiego mogła liczyć około 2 mln 300 tys. osób, w tym ponad 1 mln 610 tys. Ukraińców, 349 tys. Polaków, 222 tys. Żydów, 53 tys. Niemców, 40 tys. Czechów i ponad 5 tys. Rosjan⁶. Bogatej mozaice narodowościowej towarzyszyły silne zróżnicowania wyznaniowe. Oprócz prawosławnych, katolików i wyznawców judaizmu zamieszkiwali tam liczni grekokatolicy, ewangelicy augsburscy, ewangelicy reformowani i baptyści.

Po 1 września 1939 r. na Wołyniu nastąpiły bardzo poważne zmiany ludnościowe. Ich pierwszym przejawem był napływ uciekającej przed Niemcami ludności z zachodnich i centralnych ziem polskich. Szacunki dotyczące tzw. bieżeńców są bardzo zróżnicowane i obejmują od 25 tys. aż do 70 tys. osób. Chociaż większość powróciła później do swoich miejsc zamieszkania, nie udało się to kilkunastu tysiącom osób. Już jesienią 1939 r. na mocy porozumienia niemiecko-sowieckiego rozpoczęto akcję przesiedlania do Rzeszy tzw. Niemców wołyńskich, obejmując nią niemalże całą mniejszość (z wyjątkiem kilkuset osób), czyli ponad 52 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci. Zmiany demograficzne były też efektem sowieckich działań represyjnych wymierzonych w osoby różnych narodowości i wyznań. Jak się szacuje, w latach 1939–1941 na terenie dawnego województwa wołyńskiego NKWD aresztowało 21,5 tys. osób, w tym około 8 tys. Ukraińców, około 7 tys. Polaków oraz około 5 tys. Żydów. Jeszcze większą skalę miały wysiedlenia do Kazachstanu, w okolicy Archangielska i w inne rejony. Objęto nimi m.in. rodziny represjonowanych, polskich osadników wojskowych i kolonistów, a także wspomnianych wyżej „bieżeńców” – ludzi, którym Niemcy nie zezwolili na powrót na teren swojej okupacji, a którzy później odmówili przyjęcia obywatelstwa sowieckiego. Liczbę deportowanych szacuje się na około 42 tys. osób, w tym ponad 28 tys. mieszkających na Wołyniu przed wybuchem wojny. Zdecydowaną większość z nich stanowili Polacy. Należy dodać, że na zakończenie okupacji ewakuujący się funkcjonariusze NKWD rozstrzelali około 2,5 tys. więźniów (w tym około 2 tys. w samym Łucku) – w większości Ukraińców⁷.

Zajęcie terenu byłego województwa wołyńskiego przez Wehrmacht nie ograniczyło represji wobec miejscowej ludności. Celem zmasowanych działań eksterminacyjnych prowadzonych przez Niemców stali się przede wszystkim Żydzi (na ten temat w dalszej części tekstu), a towarzyszyły im akcje wymierzone w Ukraińców wspierających konspirację nacjonalistyczną i komunistyczną. Represje stały się szczególnie brutalne, gdy na Wołyniu zachodnim zaczęły operować oddziały zbrojne. Jak szacują historycy, Niemcy w ramach akcji przeciwpartyzanckich zamordowali mieszkańców 90 wsi, które następnie

⁵ *Ibidem*, s. 139.

⁶ *Ibidem*, s. 161. Ustalenia te zostały przejęte przez ukraińską historiografię (W. Zyl, *Socialno-demograficzni procesy na Wołyni 1939–1959 rr. u suchasnij zarubiznij istoriohrafiji*, „Ukrajinśkyj istorycznyj zbirnyk” 2014, t. 17, s. 322–327).

⁷ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 187–199.

zrównali z ziemią⁸. Ogólna liczba ofiar działań niemieckich nie jest znana, podobnie jak liczba Ukraińców zabitych w bratobójczych walkach politycznych czy też z rąk partyzantki sowieckiej. Ogromne straty poniosła społeczność polska, będąca celem zmasowanego mordu dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich. Chociaż szacunki badaczy są bardzo zróżnicowane, zazwyczaj wymienia się liczbę około 50–60 tys. ofiar rzezi wołyńskiej zamieszkałych na Wołyniu zachodnim⁹.

Losy społeczności żydowskiej po wybuchu wojny były tragiczne. Podobnie jak miało to miejsce w innych rejonach Kresów Wschodnich, część Żydów poparła system sowiecki, co nie uchroniło ich przed wspomnianymi już represjami. Sytuacja ludności żydowskiej pogorszyła się radykalnie od pierwszych dni okupacji niemieckiej. Jak szacują historycy, już jesienią 1941 r. Niemcy zabili około 20 tys. Żydów wołyńskich. Największy mord w tym okresie miał miejsce w Łucku, gdzie po ujawnieniu zwłok kilku niemieckich żołnierzy okupanci zamordowali ponad 1,1 tys. mężczyzn narodowości żydowskiej. Kolejnym etapem była gettoizacja, której w licznych miejscowościach towarzyszyły egzekucje i inne przejawy działań eksterminacyjnych. Getta zlikwidowano latem 1942 r., wraz z wymordowaniem mieszkańców – głodujących, wyniszczonych chorobami, pracą przymusową i ograbionych z wszelkiego mienia – zazwyczaj w miejscach masowych straceń.

Wydarzenia mające miejsce na Wołyniu w latach 1939–1944, a zwłaszcza w okresie okupacji niemieckiej tego regionu, nie doczekały się dotychczas całościowego omówienia. Liczne są jednak opracowania, których autorzy omawiają wybrane aspekty przeszłości okupacyjnej. W historiografii ukraińskiej należy do nich na przykład praca Siergieja Iwanowa poświęcona postawom społeczeństwa Wołynia wobec okupantów niemieckich¹⁰. Bardzo dobrze udokumentowane studium pozostaje jednak w maszynopisie, a jego autor, pomimo zamieszczenia w swojej pracy obszernego rozdziału o Holocauście, pomija milczeniem zagadnienie ratownictwa Żydów. Poza obszerną edycją źródeł archiwalnych dotyczących sytuacji Polaków na omawianym obszarze¹¹ wiele opracowań autorów z Ukrainy zostało poświęconych historii ukraińskiego ruchu narodowego na Wołyniu – jego rozwojowi¹², strukturom Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii¹³,

⁸ Symbolem tej polityki stał się m.in. los położonej w dawnym przedwojennym powiecie kowelskim wsi Kortelisy i 21 sąsiadujących z nią przysiółków (chutorów). We wrześniu 1942 r. Niemcy zamordowali tam większość mieszkańców. Zostali oni sprowadzeni w jedno miejsce pod pozorem zebrania – najpierw rozstrzelano mężczyzn, a następnie kobiety i dzieci, zagłuszając strzały odgłosem silników samochodów. Liczba ofiar zbrodni szacowana jest od 1,7 tys. do aż 2,9 tys. osób (zob. np. A. Kondracki, *Wołyńska tragedia oczyma naukowców niepodległej Ukrainy* [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Wrocław 2011, s. 394–395).

⁹ Zob. np. G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006, s. 410.

¹⁰ S. Iwanow, *Stanowyszcze naseleння Wołyni w period nimeckoji okupaciji (1941–1944 rr.)*, Ostroh 2017 (kopia w zbiorach autora), https://www.oa.edu.ua/doc/dis/ivanov_dis.pdf, dostęp 20 III 2021 r.

¹¹ *Polacy na Wołyni u roky Druhoji switowoji wjny. Dokumenty z ukrajnśkich archiwii w polski publikaciji*, oprac. W. Serhijczuk, Kyjiw 2003.

¹² W. Serhijczuk, *Ukrajnśkyj zdwyh*, t. 2: *Wołyń 1939–1955*, Kyjiw 2005.

¹³ Miedzy innymi W. Kowalczuk, *Dijalnist' OUN (b) i Zapilla UPA na Wołyni i piwdennomu Polissi (1941–1944 r.r.)*, b.m.w., b.r.w.; J. Antoniuk, *Dijalnist' SB OUN na Wołyni*, Luts'k 2007. Towarzyszą temu dokumenty

sylwetkom osób zaangażowanych w tę działalność¹⁴, a także walkom toczonym przeciwko Niemcom¹⁵. Nie porusza się w nich jednak takich zagadnień jak stosunek narodowców do Zagłady Żydów, ich udział w rzeziach ludności polskiej czy też walki z partyzantką komunistyczną. Z kolei w historiografii polskiej ważne miejsca zajmują m.in. opracowania i edycje źródeł dotyczące struktury organizacyjnej i szeroko rozumianej działalności Armii Krajowej na Wołyniu¹⁶, a także sformowanej przez jej żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty¹⁷. Wśród opracowań poświęconych rzezi wołyńskiej najważniejsze miejsce zajmuje monumentalne opracowanie Ewy i Władysława Siemaszków¹⁸, o którym będzie jeszcze mowa w dalszej części tego tekstu¹⁹.

Lista opracowań poruszających – w mniejszym lub większym zakresie – problematykę Holocaustu na Wołyniu zachodnim (niekiedy w kontekście wydarzeń mających miejsce na całej Ukrainie) nie jest długa²⁰. Najważniejszą pozycję wśród nich zajmuje książka Shmuela Spectora, będąca wnikliwą analizą przebiegu Zagłady m.in. na terenie dawnego województwa wołyńskiego. Autor ten zajmuje się m.in. problematyką skali ucieczek z gett wołyńskich, a także szeroko rozumianymi uwarunkowaniami, w których zbiegowie szukali szans na ocalenie życia²¹. Wiele interesujących spostrzeżeń dotyczących tej problematyki zawarł w swoich opracowaniach Timothy Snyder²². Obaj autorzy poruszają zagadnienie ratownictwa indywidualnego, przedstawiając przykłady pomocy udzielonej Żydom przez

publikowane w serii „Litopis UPA”, np. *Wołyń i Polissia. UPA ta zapilla 1943–1944. Dokumenty i materiały*, red. J. Sztendera, et al., Kyjiw–Toronto 1999 („Litopys UPA”, t. 2).

¹⁴ *Knyha pamjati i slawy Wołyni*, t. 4: *Riwnnenska oblast'. Hoshczanskiy rajon*, oprac. O. Denyszczuk, Riwnne 2002.

¹⁵ O. Denyszczuk, *Borot'ba UPA proty nimeckych okupantiw. Chronolohija podij. U 2-ch tomach*, t. 1: *Wołyń*, Riwnne 2008.

¹⁶ Zwłaszcza: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 3: *Polskie podziemie od Wołynia do Pokucia*, cz. 1, oprac. J. Szapowal, J. Tucholski, Warszawa–Kijów 2004; W. Romanowski, *ZWZ-AK na Wołyniu 1939–1944*, Lublin 1993.

¹⁷ Zwłaszcza: M. Fijałka, *27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986; J. Turowski, *Požoga. Walki 27. Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990.

¹⁸ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2000.

¹⁹ Pomijam w tym miejscu polskie opracowania poświęcone ukraińskiemu ruchowi nacjonalistycznemu na Ukrainie, w których Wołyń zachodni zajmuje ważne miejsce. Ich autorem jest przede wszystkim Grzegorz Motyka. Zagadnieniem udziału nacjonalistów ukraińskich w Holocauście zajmował się także Edward Prus (zob. np. E. Prus, *Holocaust po banderowsku. Czy Żydzi byli w UPA?*, Wrocław 2001).

²⁰ Zob. np. K.C. Berghoff, *Harvest of Despair. Life and Death in Ukraine Under Nazi Rule*, Cambridge 2004; N. Iwczuk, *Hołokost u henerał-komisariati „Wołyń–Podilla”*, „Naukowi praci istorycznoho fakultetu Zaporizkoho nacjonalnoho uniwersytetu” 2015, t. 1, s. 234–237.

²¹ S. Spector, *The Holocaust of Volhynian Jews 1941–1944*, Jerusalem 1990. Zob. także: *idem, Żydzi wołyńscy w Polsce międzywojennej i w okresie II wojny światowej (1920–1944)* [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999.

²² T. Snyder, *Życie i śmierć Żydów zachodniego Wołynia 1921–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 1, s. 243–175 (tekst ten jest tłumaczeniem artykułu opublikowanego w pracy zbiorowej *The Shoah in Ukraine*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington 2008); *idem, Żydzi wołyńscy pod rządami polskimi oraz w okresie okupacji sowieckiej i nazistowskiej 1939–1945* [w:] *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 2004, s. 266–291.

Polaków i Ukraińców, a także wspominając o obojętności wobec losu sąsiadów żydowskich czy też o zdradach osób, którym zaufano. Wiele miejsca poświęcili także podkreśleniu roli nacjonalistów ukraińskich w mordach na ludności żydowskiej²³. Dla obu autorów zjawiskiem najciekawszym stał się jednak udział Żydów w ruchu partyzanckim – przede wszystkim o profilu komunistycznym – m.in. na zachodnim Wołyniu. Jego genezą były masowe ucieczki z gett i stworzenie w lasach wielu tzw. rodzinnych obozowisk (przebywali w nich mężczyźni, kobiety i dzieci), z których część znalazła się pod stałą opieką oddziałów partyzanckich. Największe zasługi dla ocalenia życia zbiegów miał bezsprzecznie Józef Sobiesiak „Maks” – polski dowódca komunistycznego oddziału partyzanckiego, który nie tylko wspierał uciekinierów, ale również przed likwidacją gett przez Niemców kontaktował się z ich mieszkańcami i namawiał do ucieczek z dzielnic zamkniętych. Pod opieką Sobiesiaka i jego podkomendnych znalazło się około tysiąca Żydów, skupionych w trzech dużych obozowiskach leśnych, nazwanych „Birobidżan”, „Nalewki” i „Palestyna”. Wielu ich mieszkańców zasililo następnie grupy partyzanckie. O szeroko rozumianym funkcjonowaniu niektórych z tzw. obozowisk rodzinnych wspominali w swoich pracach m.in. Yitzhak Arad²⁴, Yehuda Merin i Jack Porter²⁵. Do poznania udziału Żydów w ruchu partyzanckim nieocenioną pozycją jest książka Shaloma Bronsteina, bazująca na relacjach i wspomnieniach uczestników ruchu oporu, zawierająca nazwiska ponad 800 Żydów walczących z bronią w rękę przeciw Niemcom, m.in. na zachodnim Wołyniu²⁶.

Wiele merytorycznych, stwarzających dobre perspektywy dla dalszych badań informacji na temat indywidualnego ratownictwa Żydów przez Polaków zawiera wspomniane już opracowanie Ewy i Władysława Siemaszków, opisujące ludobójstwo dokonane przez Ukraińców na ludności polskiej, m.in. w dawnym województwie wołyńskim. Dzięki wręcz benedyktyńskiej pracy autorzy opisali wydarzenia w poszczególnych miejscowościach regionu, przedstawiając okoliczności śmierci Polaków, a niekiedy również śmierć ukrywanych przez nich Żydów. Przykładowo wspominają oni wieś Piłsudczyzna w powiecie horochowskim, gdzie wraz z Polakami zginęli ukrywani przez nich chłopcy żydowscy o imionach Abram i Berek, czy też wieś Huta Stepańska w powiecie kostopolskim, gdzie z rąk Ukraińców zginął ukrywający się z pomocą Polaków lekarz żydowski rodem z Kielc o nazwisku Rosenberg²⁷. Dane zebrane przez autorów są tym bardziej cenne, iż przedstawiają wydarzenia, w których zazwyczaj zginęły zarówno ukrywane osoby, jak i ich ratownicy. Okoliczności ratowania Żydów są znane pełniej w wypadku kilkudziesięciu osób z zachodniego Wołynia, uhonorowanych po wojnie tytułem Sprawiedliwy wśród

²³ Bogaty materiał dotyczący tej tematyki, przedstawiający ją jednak z różnych perspektyw, zawierają artykuły opublikowane w pracy zbiorowej *OUN, UPA i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Warszawa 2017, a także książka W. Wjatrowycza, *Stawлення OUN do jewrejw. Formuвання pozycji na tli katastrofy*, Lwów 2006 (jej recenzję opublikował G. Motyka w piśmie „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, t. 3, s. 430–434).

²⁴ Y. Arad, *Jewish Family Camps in the Forests. An Original Means of Rescue* [w:] *Rescue Attempts During the Holocaust*, red. I. Gutman, Jerusalem 1977, s. 234–245.

²⁵ Y. Merin, J.N. Porter, *Three Jewish Family-Camps in the Forests of Volyn, Ukraine during the Holocaust*, „Jewish Social Studies” 1984, nr 1, s. 83–92.

²⁶ S. Bronstein, *Partizanim v'Lochamim Yehudim MeiVolhyn L'Zichram*, b.m.w., 1997.

²⁷ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo...*, s. 191, s. 284

Narodów Świata. W zawierającej ich spis *Księżdz Sprawiedliwych...* występują m.in. Bazyli Bogdan z Pańskiej Doliny, który ukrywał Mendla Mitelmana i jego krewnych; rodzina Bronów z Ośnicy koło Łucka, ukrywająca Dawida Princentalę; Mikołaj Charłamow, wspomagający w najróżniejszy sposób Szaję Kobylańskiego i innych Żydów z Łucka; Anna Daszkiewicz z okolic Równego, która w związku z pomocą udzielaną Żydom straciła troje członków swojej rodziny; Maria Frąckowiak z Dubna, która udzieliła najróżniejszej pomocy szesnastciorgu Żydom; rodzina Kieków z Moczulanki koło Ludwipola, ukrywająca Borucha Gutmana; czy też rodzina Mazurkiewiczów z Kołdenka koło Równego, ratująca Aśę Berez²⁸. Wiele z tych samych nazwisk występuje w opracowanej przez Michała Grynberga księżdz przedstawiającej sylwetki odznaczonych, utrwalone w dokumentach przechowywanych w zasobie Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie²⁹. Interesujące informacje znalazły się też w opracowaniu Marii Dębowskiej dotyczącym historii Kościoła katolickiego na Wołyniu w latach wojny i okupacji. Przypomina ona m.in. postacie proboszcza parafii Janowa Dolina ks. Leona Śpiewaka, aresztowanego za pomoc udzieloną Żydom i osadzonego wraz z nimi w obozie pracy w Kostopolu (informacje biograficzne o nim występują także w innych opracowaniach); ks. Ludwika Syrewicza z Równego, który wydawał metryki chrztu dzieciom żydowskim, a kilkoro z nich przechowywał na plebani; a także proboszcza parafii Okopy oblata Ludwika Włodarczyka, który pomógł uciekinierowi z getta w zdobyciu fałszywych dokumentów, a następnie zatrudnił go w parafii jako organistę³⁰. Wiele cennych informacji zawiera także książka Stanisława Wrońskiego i Marii Zwolakowej dotycząca pomocy udzielanej Żydom przez Polaków. Autorzy ci wspominają m.in. o egzekucjach dokonanych na Polakach ratujących swoich żydowskich sąsiadów w Powursku (pow. kowelski) i Aleksandrówce (pow. sarneński)³¹.

Przejdźmy teraz do omówienia literatury pamiętnikarsko-wspomnieniowej poruszającej zagadnienia ratownictwa. Tworzą ją książki autorów narodowości żydowskiej, którzy przeżyli Holocaust na Wołyniu: *Między Horyniem a Słuczą* Zofii Grzesiakowej³², *Koncert grany żywym*³³ i *Fun asz arojsgerufn*³⁴ pochodzącego z miasteczka Kołki Daniela Kaca. Na szczególną uwagę zasługuje twórczość ostatniego z wymienionych autorów, który mimo nadania swoim pracom charakteru bardzo literackiego zawarł w nich wiele cennych informacji, m.in. o udziale Żydów w walce zbrojnej przeciwko Niemcom. Bogata, bo obejmująca kilkadziesiąt pozycji, jest lista wspomnień partyzantów żydowskich, którym udało się uniknąć śmierci (zapewne – przynajmniej w części wypadków dzięki pomocy Polaków), a następnie podjąć walkę z Niemcami z bronią w ręku. Niestety, literacka

²⁸ *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. 52–53, 66, 85, 116, 169, 292–293.

²⁹ M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.

³⁰ M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939–1945*, Rzeszów 2008, s. 291–292.

³¹ *Polacy, Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971, s. 263 i n.

³² Warszawa 1992. Autorka tej publikacji jest Żydówką, która po konwersji na katolicyzm wyszła za mąż za Polaka.

³³ Warszawa 1998.

³⁴ Warszawa 1983.

ogólnikowość większości tytułów tych książek nie pozwala obecnie stwierdzić, które z nich dotyczą zachodniego Wołynia. Konieczne byłoby zatem dokonanie wnikliwego przeglądu tej literatury i wytypowanie określonych pozycji³⁵. Do literatury wspomnieniowej zaliczają się także księgi pamięci gmin żydowskich. W wypadku Wołynia zachodniego obejmują one świadectwa z licznych miejscowości, m.in. Beresteczka³⁶, Bereznego³⁷, Kostopola³⁸, Kowla³⁹, Ołyki⁴⁰. Problematyka okupacyjna występuje w nich w stopniu bardzo zróżnicowanym, a w wielu nie wspomina się praktycznie o okolicznościach ocalenia życia osób, którym udało się przeżyć Zagładę. Odnajdujemy jednak wyjątki, na przykład w księdze pamięci Dubna wspomina się o ocaleniu w lasach około 50 przedwojennych mieszkańców, co uzupełnia wspomnienie o partyzancie żydowskim Aizie Wassermannie⁴¹. Z kolei księga pamięci Rożyszczka zawiera wspomnienia dwóch osób, którym udało się ocaleć po likwidacji gett dzięki pomocy udzielonej przez okoliczną ludność⁴².

Autorowi niniejszego opracowania nie udało się dotrzeć do publikacji memuarystycznych dotyczących omawianej problematyki, których autorami byłiby Ukraińcy. W licznych pamiętnikach i wspomnieniach Polaków z Wołynia brakuje informacji o losach tamtejszych Żydów i pomocy udzielanej im w okresie okupacji. Wszystkie one wyszły spod pióra osób ocalonych z rzezi wołyńskiej, w związku z czym w sposób niejako naturalny koncentrują się na tych właśnie wydarzeniach. Odnajdujemy wśród nich publikacje, w których problematyka eksterminacji Żydów jest całkowicie nieobecna, a także takie, których autorzy opisują zapamiętany przez siebie proces likwidacji gett w rodzinnych miejscowościach. W niektórych wspomnieniach można jednak odnaleźć – mniej lub bardziej ogólnikowe – *passusy* dotyczące pomocy udzielanej Żydom przez Polaków. Mieszkająca w okolicach Porycka Zofia Szwal zapamiętała na przykład taki obraz: „Przez wieś jedzie furmanka, na którą każdy pakuje, co może. A to mleko, a to chleb, a to kilka kartofli. Furmanka ta jechała do getta. Wiedzieliśmy, że tam ludzie głodują”⁴³. Krzesimir Dębski wspomniał o Żydach z getta w Kisielinie, którzy nocami starali się przekradać po żywność do zaprzyjaźnionych gospodarzy, przede wszystkim Polaków⁴⁴. Z kolei Władysław Hermaszewski zawarł w swoich wspomnieniach fragment mówiący, że po likwidacji getta w miasteczku Berezne w jego rodzinnym domu w Policach schroniło się kilkoro znajomych ocalałych z dokonanego

³⁵ Obszerna bibliografia publikacji dotyczących partyzantów narodowości żydowskiej jest zebrana na stronie internetowej Jewish Partizan Educational Foundation po adresie: <http://www.jewishpartisans.org>, dostęp 20 III 2021 r. Wspominając o tej kategorii źródeł, Timothy Snyder zwraca uwagę na wspomnienia oficera żydowskiego w partyzancie sowieckiej Miszy Gildenmana, opublikowane w książce *They Fought Back. The Story of Jewish Resistance in Nazi Europe*, red. Y. Suhl, New York 1967, s. 261–274.

³⁶ *Hayeta ayara... Sefer zikaron le-kehilat Beresteczko, Boremel ve-ha-seviva*, red. M. Singer, Haifa 1961.

³⁷ *Mayn shtetele Berezne*, red. G. Bigil, Tel Aviv 1984.

³⁸ *Sefer Kostopol. Hayeha u-mota shel kehila*, red. A. Lerner, Tel Aviv 1967.

³⁹ *Pinkes Kowel*, red. A. Bauer, Buenos Aires 1951.

⁴⁰ *Pinkas ha-kehilah Olyka; sefer yizkor*, red. N. Livneh, Tel Aviv 1972.

⁴¹ A. Ben-Oni, *The end of the partisan, member of „Betar”, Aizia Wassermann [w:] Dubno. Sefer zikaron*, red. Y. Adini, Tel Aviv 1966, s. 519 i n.

⁴² Zob. Z. Rosen, *Wandering [w:] Rosyszcze ayarti*, red. G. Zik, b.m.w., 1976, s. 43.

⁴³ A. Herbich, *Dziewczyny z Wołynia*, Kraków 2018, s. 227.

⁴⁴ K. Dębski, *Nic nie jest w porządku. Wołyń – moja rodzinna historia*, Warszawa 2016, s. 144.

przez Niemców pogromu Żydów. Ponieważ ze względu na bliskość Ukraińców nie byli oni bezpieczni, udali się za Słucz⁴⁵. Nieco więcej informacji znalazło się we wspomnieniach Henryka Cybulskiego, mieszkającego w okolicach Przebraża. Wspominał on likwidację getta w Zofiówce, w czasie której doszło do „wielu szczęśliwych ucieczek”, a Żydzi schronili się u Polaków. Jednym z pomagających miał być gajowy Cezary Cybulski, który za swoją działalność stracił życie, zginęli także jego żona i syn⁴⁶. Interesujące informacje znalazły się również w tekście autorstwa Barbary Odnous, która przygotowała teksty relacji świadków rzezi wołyńskiej zgromadzone w czasie śledztwa prowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej. Przytoczyła ona relację kobiety (w okresie okupacji dziewczynki), która przeżyła ukraińską pacyfikację wsi Romanówka⁴⁷. Wspomniała o odnalezieniu zwłok dziadka i członków rodziny, którzy zginęli z rąk nacjonalistów ukraińskich. Wraz z nimi w mieszkaniu zostały zamordowane dwie Żydówki ukrywane przez polską rodzinę⁴⁸. Na tym tle unikalnym świadectwem ratownictwa, w którym uczestniczyli Polacy, są wspomnienia przywoływanego już w tym opracowaniu Józefa Sobiesiaka „Maksa”. Omówił on wnikliwie, obszernie i barwnie akcję skłaniania Żydów z Ludwipola i innych miejscowości do ucieczek z gett, a następnie proces włączania części z nich w działania partyzanckie⁴⁹.

Historycy są zgodni, że w latach 1939–1944 na Wołyniu zachodnim zginęło około 97 proc. Żydów zamieszkujących tam przed wojną. Shmuel Spector twierdzi, że w różnych okolicznościach (lasy, partyzantka, indywidualne ukrywanie się) ocalało około 2,8 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci⁵⁰. Ewa i Władysław Siemaszkowie szacują liczbę ocalałych na około 3,5 tys.⁵¹, a Grzegorz Hryciuk zwraca uwagę na fakt, że gdy po zakończeniu działań militarnych rozpoczęto repatriację ludności Wołynia na centralne ziemie polskie, w regionie tym przebywało około 5 tys. Żydów⁵². Badania nad losami ocalałych, a tym samym nad ich ratownikami, mają zarówno szerokie perspektywy, jak i ważne ograniczenia. Jeżeli chodzi o literaturę o najróżniejszym charakterze kwerendy utrudnia zróżnicowane definiowanie pojęcia Wołyń – w Polsce utożsamianego często z Wołyniem zachodnim (województwem wołyńskim), na Ukrainie postrzeganego znacznie szerzej, a w świecie uznawanego niekiedy za część Związku Sowieckiego⁵³. Sygnalizowanej już kwerendzie w pamiętnikach i wspomnieniach partyzantów żydowskich mógłby towarzyszyć przegląd literatury w wydawanych niegdyś w Związku Sowieckim bardzo chętnie publikacjach poświęconych wojnie partyzanckiej prowadzonej na obszarach zajętych przez Niemców.

⁴⁵ W. Hermaszewski, *Echa Wołynia*, Warszawa 1998, s. 53.

⁴⁶ H. Cybulski, *Krwawy Wołyń '43. Niepokonana polska twierdza*, Warszawa 2016, s. 71–72.

⁴⁷ Na obszarach ukraińskich znajdowało się kilka miejscowości o tej nazwie, w tym jedna leżąca na Wołyniu. Uzyskanie potwierdzenia, czy opisywana informacja dotyczy tej właśnie wsi, wymaga sięgnięcia do oryginalnego źródła.

⁴⁸ B. Odnous, *Lato 1943*, „Karta” 2005, nr 46, s. 102. W opracowaniu tym nie podano nazwisk świadków i ofiar, a jedynie ich inicjały.

⁴⁹ J. Sobiesiak, R. Jegorow, *Ziemia płonie*, Lublin 1974, s. 235 i n.

⁵⁰ S. Spector, *The Holocaust...*, s. 357.

⁵¹ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo...*, s. 1082.

⁵² G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 265.

⁵³ Zob. np. Y. Arad, *The Holocaust in The Soviet Union*, Jerusalem 2009.

Pojawia się jednak pytanie, czy praca ta mogłaby przynieść poważniejsze efekty, jeżeli chodzi o pogłębienie wiedzy na temat ratownictwa. Bezsprzecznie warto przeprowadzić dokładną analizę relacji przechowywanych w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie i Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, pogłębiając ją o nagrania z tzw. Archiwum Spielberga. Kwerenda powinna objąć także dokumenty dotyczące osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, przechowywane m.in. w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Z kolei w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej materiały na ten temat występują m.in. w aktach byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (tzw. śledztwo Bielawskiego)⁵⁴ i w aktach dotyczących rzezi wołyńskiej. Jak można przypuszczać, wątki związane z Holocaustem i ratownictwem mogą pojawiać się w wielu świadectwach Polaków pamiętających okupacyjny Wołyń, przechowywanych na przykład w zbiorach Ośrodka „Karta”, materiałach oddziałowych komisji historycznych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację czy też grup środowiskowych żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Obecnie nic nie wskazuje (mam na myśli bazę źródłową wykorzystaną dotychczas w opracowaniach przygotowanych przez historyków), by materiały dotyczące omawianej problematyki występowały w archiwach ukraińskich.

Z badaniem ratownictwa na Wołyniu zachodnim wiąże się jeszcze jedno ważne zagadnienie. Często podkreśla się, że Ukraińcy udzielali tam pomocy Żydom sporadycznie (to samo zjawisko dotyczy byłych województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego). Pojawia się zatem prawdopodobieństwo, że pewna część spośród byłych obywateli Związku Sowieckiego, a obecnie Ukrainy, którzy otrzymali tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, to Polacy, którzy z różnych przyczyn nie repatriowali się po zakończeniu wojny do naszego kraju. Dotarcie do informacji na ich temat byłoby z pewnością przedsięwzięciem o dużym znaczeniu.

⁵⁴ Materiały z tych akt znajdują się w publikacji: *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 5: *Dystrykt Galicja Generalnego Gubernatorstwa i Wołyń*, oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2021.



Bibliografia

Dokumenty, dzienniki, wspomnienia i relacje

- A City and the Dead. Zablotov Alive and Destroyed. Memorial Book of Zablotov*, red. R.B. Schechter, Tel Aviv 1949.
- A žit tak chatiełos. Wspominanija bywšych uznikow konclagieeriej i getto*, Ber Szewa 2010.
- Aaronson J.M., *Zwój domu niewoli. Dziennik rabina Aaronsona, więźnia niemieckiego obozu dla Żydów w Koninie-Czarkowie 1942–1943*, oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, przeł. M. Lipska, Konin 2016.
- Aby zatrzeć jej ślad [w:] Godni synowie naszej Ojczyzny. Świadczenia nadesłane na apel Radia Maryja*, cz. 1, red. J. Chodorska, Warszawa 2002.
- Adamczyk E., „Wiktor”, *Mój udział w kontrwywiadzie Armii Krajowej*, Warszawa 2007.
- Adamczyk R., *Izbicy dni powszednie. Wojna i okupacja. Pamiętnik pisany po latach*, Lublin 2007.
- Ajaratenu Wisock. *Sefer Zocharon*, Izrael 1963.
- Ajzner J., *Jemej Ejma beLwow 1941–1944*, „Yalkut Moreshet” 1970, nr 28.
- Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Albert Z., *Każń profesorów lwowskich: lipiec 1941. Studia oraz relacje i dokumenty*, Wrocław 1989.
- Albin K., *List gończy. Historia mojej ucieczki z Oświęcimia i działalności w konspiracji*, Warszawa 1989.
- Aleksandrowicz J., *Kartki z dziennika doktora Twardego*, wyd. 3 Kraków 1983; wyd. 4 Kraków 2001.
- Alfred Rosenberg, Dzienniki 1934–1944*, red. J. Matthäus, F. Bajohr, przeł. M. Antkowiak, Warszawa 2016.
- Allerhand L., *Żydzi Lwowa opowieść*, Kraków 2010.
- Allerhand M., Allerhand L., *Zapiski z tamtego świata*, Kraków 2003 (wyd. 2. *Zapiski z tamtego świata. Zagłada we Lwowie w dziennikach profesora i wspomnieniach jego wnuka*, Kraków 2011).
- Alperin M., *Unter fremde un ajgene himlen*, Tel Awiv 1972.
- Altman J., *Przetrawianie dzięki działaczom Żegoty [w:] K. Kocik, B. Heksel, Żegota. Ukryta pomoc*, Kraków 2017.
- Altman S., *Haunting Memories [w:] The City of Zloczow*, red. I.M. Lask, Tel Aviv 1967.
- Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943*, Krakau 1943.
- Anstadt M., *Dziecko ze Lwowa*, Wrocław 2000.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000.

- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 7: *Spuścizny*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 8: *Tereny wcielone do Rzeszy: Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9: *Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 13: *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć: Pomiechówek, Chełmo nad Nerem, Treblinka*, oprac. E. Wiatr, B. Engelking, A. Skibińska, Warszawa 2013.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 14: *Kolekcja Hersza Wasera*, oprac. K. Person, Warszawa 2014.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne archiwum getta Warszawy*, t. 15: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie*, oprac. T. Epszstein, J. Majewska, A. Bańkowska, Warszawa 2014.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 16: *Prasa getta warszawskiego: Bund i Cukunft*, oprac. M. Rusiniak-Karwat (Bund), A. Jarkowska-Natkaniec (Cukunft), Warszawa 2016.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 17: *Prasa getta warszawskiego: Poalej Syjon Lewica i Poalej Syjon Prawica*, oprac. E. Bergman, T. Epstein, M. Wójcicki, Warszawa 2016.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 18: *Prasa getta warszawskiego: Haszomer Hacair*, oprac. E. Koźmińska-Frejłak, M. Siek, Warszawa 2020.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc Dror i Gordonia*, oprac. P. Laskowski, S. Matuszewski, Warszawa 2015.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 20: *Prasa getta warszawskiego: ugrupowania prawicowe*, oprac. M. Urynowicz, Warszawa 2015.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 21: *Prasa getta warszawskiego: radykalna lewica niesyjonistyczna*, oprac. P. Laskowski, S. Matuszewski, Warszawa 2016.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 23: *Dzienniki z getta warszawskiego*, oprac. K. Person, Z. Trębacz, M. Trębacz, Warszawa 2015.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawskiego*, t. 24: *Obozy pracy przymusowej*, oprac. M. Janczewska, Warszawa 2015.
- Arczyński M., *Z historii Rady Pomocy Żydom. Co mówi o tym ob. Marek, członek prezydium „Żegoty”*, „Dziennik Ludowy” 1945, nr 8.
- Arczyński M., Balcerak W., *Kryptonim „Żegota”. Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, wyd. 1, Warszawa 1979, wyd. 2, Warszawa 1983.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1984; t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Londyn–Szczecin 1989.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, red. H. Czarnocka, K. Iranek-Osmecki, J. Garliński, Londyn 1973.

- Ašmenos, Svieriu, Švenčionių apskričių getai. Kalinių sąrašai 1942, oprac. I. Guzenberg, O. Movšovič, J. Sedova, Vilnius 2009.
- Assuntino R., Goldkorn W., *Strażnik. Marek Edelman opowiada*, Warszawa 1999.
- Auerbach R., *Pani Janina z Miodowej*, „Nowe Widnokregi” 1945, nr 13.
- Ayalon Benzion H., *Aniopol. Aniopolye sefer-yizkor*, Tel Awiv 1972.
- Bainvöll J., *Wielki mrok*, Warszawa 2013.
- Bak S., *Słowami malowane. Wspomnienie z Wilna*, Sejny 2006.
- Balaryn A., *Wspomnienia (Bez grzechu zaniechania. Martyrologia ludności żydowskiej Radomyśla Wielkiego i okolic w czasie II wojny światowej)*, red. M. Przybyszewska, Mielec 2007.
- Balaryn A., *Wspomnienia. Martyrologia ludności żydowskiej Radomyśla Wielkiego i okolic w czasie II wojny światowej*, red. M. Przybyszewska, Mielec 2007.
- Balberyski M., *Przedmowa [w:] Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce, t. 3: Getto łódzkie*, Warszawa–Łódź–Kraków 1946.
- Balwierz J.J., *Od Krakowa do Brazylii. Wspomnienia*, Kraków 1996.
- Bakalczuk M., *Lachwe un Tuczin. Cwei heroisze jidisze sztetlech, vos hobn gekemft mi di Dajczn, „Dos Naje Lebn”* 1945, nr 16.
- Bakalczuk M., *Zichrojnes fun a jidiszn partizan*, Buenos Aires 1958.
- Banaś F., *Moje wspomnienia*, oprac. M. Kalisz, E. Rączy, Rzeszów 2009.
- Bartoszewski W., *75 lat w XX wieku. Pamiętnik mówiony. Fragmenty*, „Więź” 1998, nr specjalny *Pod wspólnym niebem. Tematy polsko-żydowskie*.
- Bartoszewski W., *Konspiracja polska alarmowała świat*, „Gazeta Ludowa”, 9 IV 1946.
- Bartoszewski W., *Moja Jerozolima, mój Izrael*, Warszawa 2005.
- Bartoszewski W., *Mój Auschwitz*, Warszawa 2010.
- Bartoszewski W., *O Żegocie relacja poufna sprzed pół wieku*, Warszawa 2013.
- Bartoszewski W., *Prawdziwe oblicze akcji „Żegoty”. Jak Polska Podziemna ratowała Żydów*, „Gazeta Ludowa”, 7 IV 1946.
- Bartoszewski W., *Warto być przyzwoitym. Teksty osobiste i nieosobiste*, Warszawa 1990.
- Bednarczuk T., *Był taki czas*, Brzeg 2000.
- Bednarczuk T., *Gmina Lubsza ich ojczyzną*, Brzeg 2009.
- Bednarczuk T., *Kresy. Czas zagłady i wygnania*, Brzeg 2011.
- Bednarczuk T., *Ksiądz prałat Kazimierz Makarski*, Brzeg 2008.
- Bednarczuk T., *Nasze Olesno*, Brzeg 2006.
- Bednarczuk T., *Polski król z matecznika*, Opole 2005.
- Bednarczuk T., *Szumi pamięci wiatr*, Wrocław 2003.
- Bednarczuk T., *Tarnopolskie rachunki krzywd*, Brzeg 2009.
- Bednarczuk T., Pawlita P., *Brzeżanie*, Brzeg 2008.
- Bednarczyk T., *Obowiązek silniejszy od śmierci. Wspomnienia z lat 1939–1944 o polskiej pomocy dla Żydów w Warszawie*, Warszawa 1986.
- Bem M., *Powstanie w Sobiborze: świadectwa ocalonych z niemieckiego obozu zagłady*, Radom–Włodawa 2013.
- Bembiński S., *„Harnaś”, Te pokolenia z bohaterstwa znane*, Radom 1996.

- Ben-Oni A., *The end of the partisan, member of „Betar”*, Aizia Wassermann [w:] *Dubno. Sefer zikaron*, red. Y. Adini, Tel Aviv 1966.
- Berenstein T., *Eksterminacja ludności żydowskiej w Dystrykcie Galicja*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 61.
- Berenstein T., Rutkowski A., *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35.
- Berenstein T., Rutkowski A., *Rada Pomocy Żydom w Polsce („Żegota”). Wspomnienia centralnych i terenowych działaczy RPŻ*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66.
- Bergman E., *Survival Artist: A Memoir of the Holocaust*, Jefferson, NC – London 2009.
- Berliński H., *Zichronot*, „Moreshet” 1963, nr 1.
- Berman A., *O losie dzieci żydowskich z zakładów opiekuńczych w getcie warszawskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 28.
- Berman A., *O ruchu oporu w getcie warszawskim. Refleksje*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1959, nr 29.
- Białowitcz (Białowicz) P., *Bunt w Sobiborze. Opowieść o przetrwaniu w Polsce okupowanej przez Niemców*, Warszawa 2008.
- Bialywlos White A., *Be A Mensch. A Legacy the Holocaust*, Arizona 2004.
- Biegun D., *David's Castle. Davidgorodok. Saga in the Pripet marshes*, London 1982.
- Bielajew W., *Ja obwiniaju*, Moskawa 1978.
- Bielawski S.F., *Ostatni Żyd z Węgrowa. Wspomnienia ocalonego z Zagłady w Polsce*, Warszawa 2015 (wyd. angielskie: *The Last Jew from Wegrow. The memoirs of a Survivor of the Step-by-Step Genocide in Poland*, New York 1991).
- Bielecki J., *Kto ratuje życie...*, Oświęcim 1990.
- Bielitz-Biała; pirkei avar (chapter from the past)*, red. E. Miron, Israel 1973.
- Binder E., Feuerman J., *Dwa pamiętniki świadków i ofiar zagłady Żydów Stanisławowa*, Montreal 2008.
- Binkienė S., *Ir be ginklo kariai*, Vilnius 1967.
- Blady-Szwajger A., *I więcej nic nie pamiętam*, Warszawa 1994.
- Blady-Szwajger A., *Szpital w getcie*, Łódź 1987.
- Blatt T., *Z popiołów Sobiboru. Historia przetrwania*, Włodawa 2002.
- Bleichman F., *Wolę zginąć, walcząc. Wspomnienia z II wojny światowej*, Kraków 2010.
- Blustein A., *Ideal un wirkliszkajt*, Tel Aviv 1993.
- Bodek H., *Jak tropione zwierzęta. Wspomnienia*, Kraków 1993.
- Bogner N., *The Convent Children: The Rescue of Jewish Children in Polish Convents during the Holocaust*, „Yad Vashem Studies” 1999, t. 27.
- Boiberke Memorial Book (Bobrka, Ukraine)*, red. S. Feivel Kallay, Jerusalem, 1964.
- Böhler J., Mallmann K.M., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, przeł. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Boratyński A., *Moje Stróże. Zapiski i wspomnienia czasu wojny i okupacji 1939–1945*, Stróże 2006.
- Borowicz M., *Spod szubienicy w teren*, Paryż 1980.
- Borzykowski T., *Cwiszn falendike went*, Warszawa 1949.

- Bosiacki B., *O likwidacji getta w Kobryniu*, „Echa Polesia” 2010, nr 3.
- Breitinger H., *Als Deutscheelsorger in Posen und im Warthegau 1934–1945. Erinnerungen*, Mainz 1984.
- Brener F., *Die erszte helft lebn*, Tel Aviv 1989.
- Brener L., *O pracy przymusowej ludności żydowskiej w Częstochowie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1957, nr 22.
- Brener L., *Ruch podziemny w częstochowskim getcie. Wspomnienia*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45/46.
- Briest w 1939–1941 g.g. Dokumenty i materiały*, red. J. Rozenblat, Briest 2012.
- Briszk*, Buenos Aires 1953.
- Bryn F., *Nigdy nie zapomnij kłamać! Prawdziwa historia przetrwania*, przeł. K. Mazurek, Poznań 2006.
- Był dobry. Wspomnienie o ks. bp. Janie Kantym Lorku 1886–1967*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1967, nr 60.
- Canin M., *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, przeł. M. Adamczyk-Grabowska, Warszawa 2018.
- Carmi K., *Przedziwne drogi opatrności w moim życiu*, Zamość 2015.
- Carmi K., *The Strange Ways of Providence in My Life*, przeł. K. Stewart, North Charleston, SC 2015.
- Chaskielewicz S., *Ukrywałem się w Warszawie. Styczeń 1943 – styczeń 1945*, Warszawa 1988.
- Chiger I., *Świat w mroku. Pamiętnik ojca dziewczynki w zielonym sweterku*, Warszawa 2011.
- Chiger K., Paisner D., *Dziewczynka w zielonym sweterku*, Warszawa 2011.
- Chleb i krew. Moja wieś w czasie okupacji. Wspomnienia*, oprac. T. Kisielewski, J. Nowak, Warszawa 1968.
- Chlewiński Z., *Groza i prześladowania Polaków i Żydów na Wileńszczyźnie. Wspomnienia i refleksje z czasów dwóch okupacji*, Płock 2009.
- Ciechanowski J., *Przeegrani zwycięzcy. Wspomnienia ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych w czasie II wojny światowej*, przeł. W. Tyszka, Kraków 2017.
- Cioczek H., *Polska Jerozolima. Historia przetrwania*, Lublin 2011.
- Ciołkosz A., *Raport z okupowanej Polski*, oprac. A. Friszke, „Zeszyty Historyczne” 1991, z. 97.
- Cukierman I., *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, Warszawa 2000.
- Czajka-Stachowicz I., *Ocalił mnie kowal*, Warszawa 1956.
- Czapla T., *Pamiętnik z Mokrego. Wiejskie obrazy minionego wieku*, Dębica 2014.
- Czarnecki W., Durko J., Hałoń E., *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, Warszawa 1994.
- Czarny rok... czarne lata...*, oprac. W. Śliwowska, wstęp W. Śliwowska, K. Meloch, posłowie M. Tur-ski, Warszawa 1996.
- Czechowski P. „Kuba”, *Niektóre problemy, zdarzenia i przeżycia z tego okresu szczególnie w placówce Słupia*, Wrocław 2001.
- Czubakówna G., *W habicie*, Warszawa 1986.
- Czubakówna G. (s. Dolorosa), *Niemcy w Prużanie*, „Wolna Polska” 1944, nr 44.
- Dagan B.C., *My iz wostawszej Łachwy*, Tel Aviv 2001.

- Dalkowska B., *Listy do córki 1943–1945*, b.m.w., b.d.w.
- Daniel Maria od Najświętszego Serca Pana Jezusa, *Połąnąłem haczyk Królowej Karmelu. Autobiografia*, oprac. B.J. Wanat, Kraków 2001.
- Darkness and Desolation. In Memory of the Communities of Braslav, Dubene, Jaisi, Jod, Kisłowszcziżna, Okmienic, Opsa, Plusy, Rimszan, Słobodka, Zamosz, Zaracz*, Tel Aviv 1986.
- Darłak A., *Stanisław Darłak i jego Dębica. Wspomnienia z życia wychowawcy wielu pokoleń, nauczyciela muzyki, kombatanta i społecznika, w setną rocznicę jego urodzin*, Kraków 1998.
- Das Generalgouvernement*, red. M. du Prel, Würzburg 1942.
- Datner S., *Materiały z dziedziny ratownictwa Żydów w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr (1) 73.
- Datner S., *Materiały z dziedziny ratownictwa Żydów przez Polaków*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 74.
- Datner S., *Relacje o pomocy Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 71.
- Dąbrowa-Kostka S., *Żydzi. Urywki wspomnień*, „Zeszyty Historyczne (Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej)” 2002, nr 5.
- Dąbrowska A., *Światła w ciemności. Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Relacje = Lichter in der Finsternis. Gerechte Unter Den Völkern. Berichte = Lights in the Darkness. The Righteous Among the Nations. Testimonies*, Lublin 2008.
- Dębski K., *Nic nie jest w porządku. Wołyń – moja rodzinna historia*, Warszawa 2016.
- Dłużniewska S., *Pamiętnik warszawski*, Warszawa 1964.
- Dobraczyński J., *Gra w wybijanego*, Warszawa 1962.
- Dobraczyński J., *Tylko w jednym życiu*, Warszawa 1970.
- Dobrowolski S.W., *Kartki spraw zapomnianych*, „Nasz Głos. Dodatek do »Folks-Sztyme«”, 19 IV 1958.
- Dobrowolski S.W., *Krakowska »Żegota«*, „Nasz Głos. Dodatek do »Folks-Sztyme«”, 18 IV 1963.
- Dobrowolski S.W., *Memuary pacyfisty*, Kraków 1989.
- Dobrowolski S.W., *Pod karą śmierci. Mówi doktor Stanisław W. Dobrowolski*, „Dziennik Polski”, 22–24 IV 1983.
- Documents on the Holocaust. Selected sources on the Destruction of the Jews of Germany and Austria, Poland and the Soviet Union*, red. Y. Arad, Y. Gutman, A. Margalioth, Jerusalem 1981.
- Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 3: *Getto łódzkie*, Warszawa–Łódź–Kraków 1946.
- Dokumenty Rządu RP na obczyźnie. Suplementy do tomów I–VIII protokołów posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej: październik 1939 – sierpień 1945*, oprac. W. Rojek, Kraków 2010.
- Dolinko A., *Tak pagibli obszciny Pinska i Karlina*, Moskwa 2005.
- Dombrowicer Andenk-buch*, Tel Aviv 1964.
- Drohiczyn. Finf hundred jor jidysz-lebn*, Chicago 1958.
- Drugi powszechny spis ludności z 9 XII 1931 r. Przegląd ogólny*, Warszawa 1937.
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe. Województwo wileńskie bez miasta Wilna*, Warszawa 1936.

- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie*, Warszawa 1938.
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo nowogródzkie*, Warszawa 1938.
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie*, seria C, z. 65, Warszawa 1938.
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1938.
- Dunin-Wąsowicz J., *Wspomnienia o akcji pomocy Żydom podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45/46.
- Dwa życia jak dwa psalmy. Historia mówiona Leona i Toshy Jedwab opowiedziana Evie Urbach*, koncepcja i przedmowa M. Słowiński, red., wstęp i przypisy K. Makowski, Poznań 2012.
- Dzieci Holocaustu mówią*, t. 1, oprac. W. Śliwowska, Warszawa 1993.
- Dzieci Holocaustu mówią*, t. 2, oprac. J. Gutenbaum, A. Latała, Warszawa 1993.
- Dzieci Holocaustu mówią*, t. 3, oprac. K. Meloch, H. Szostkiewicz, Warszawa 2008.
- Dzieci Holocaustu mówią*, t. 4, oprac. K. Meloch, H. Szostkiewicz, Warszawa 2012.
- Dzieci Holocaustu mówią*, t. 5, oprac. A. Kołacińska-Gałązka, Warszawa 2014.
- Dzieci oskarżają*, oprac. M. Hochberg-Mariańska, N. Grüss, Kraków–Łódź–Warszawa 1947 (wyd. angielskie *The Children Accuse*, red. M. Hochberg-Mariańska, N. Grüss, Portland 1996).
- Dzieci żydowskie w czasach Zagłady. Wczesne świadectwa 1944–1948. Relacje dziecięce ze zbiorów Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*, oprac. O. Orzeł, Warszawa 2014.
- Dziennik Hindy i Chaniny Malachi*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3.
- „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1939.
- „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1940.
- „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1941.
- Dziennik Ustaw 1938, nr 27, poz. 240.
- Dziennik Ustaw 1925, nr 63, poz. 441.
- Dziennik Ustaw 1932, nr 1, poz. 3.
- Dziennik Ustaw 1923, nr 122, poz. 991.
- Dziennik Ustaw 1923, nr 122, poz. 992.
- Dziennik Ustaw 1937, nr 18, poz. 119.
- Edelman M., *I była miłość w getcie* (spisała Paula Sawicka), Warszawa 2009.
- Edelman M., *Nieznane zapiski o getcie warszawskim*, oprac. M. Rusiniak-Karwat, Warszawa 2017.
- Egzekucje na terenie województwa krakowskiego w latach okupacji 1939–1945*, Warszawa 1975.
- Einhorn J., *Wybrany, aby żyć. Wspomnienia*, Gdańsk 2002.
- Eisner J., *Wspomnienia z lat 1941–1944*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1980, nr 2/3.
- Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, red. C. Pilichowski, t. 9, Warszawa 1980.
- Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957.
- Eliach Y., *Chasydzkie opowieści z czasów Holocaustu*, przeł. M. Wójcik, Kraków 2014.

- Encyklopedie fun Galut-Lender. Brisk-D'Lite*, Jerozolima – Tel Awiw 1955.
- Fedorowicz T., *Cena wolności*, Kraków 1975.
- Fefferman-Wasoff M., *Wspomnienia [w:] To remember is to know*, New York 1979.
- Feldo A., *Wspomnienia o ludziach i wydarzeniach w Szydłowie w latach 1939–1944 [w:] Szydłów przez stulecia. Monografia gminy Szydłów*, red. C. Jastrzębski, Szydłów 2011.
- Fiderkiewicz A., *Kraków Warszawa Londyn*, Warszawa 1970.
- Fischler-Martinho J., *Have you seen my little sister?*, London–Portland 1997.
- Fishman B.G., Fishman C.R., *A lone candle. Secrets too heavy to bear*, b.m.w., 2011.
- Fishman L., *Lala's Story. A Memoir of the Holocaust*, Evanston 1999.
- Frank M., *To Survive and Testify Holocaust Traumas of Jewish Child from Zamosc*, Tel Aviv 1998.
- „Führer-Erlasse” 1939–1945. *Edition sämtlicher überlieferter, nicht im Reichsgesetzblatt abgedruckter, von Hitler während des Zweiten Weltkrieges schriftlich erteilter Direktiven aus den Bereichen Staat, Partei, Wirtschaft, Besatzungspolitik und Militärverwaltung*, red. M. Moll, Stuttgart 1997.
- Gammon C., Unger I., *Das Ungeschriebene Tagebuch des Israel Unger*, Berlin 2014.
- Gammon C., Unger I., *The unwritten diary of Israel Unger*, Waterloo, Ontario 2013.
- Gedenk-buch fun Kamenec-Litowsk, Zastawie un di kolonies*, Tel Aviv 1967.
- Gliksztajn I., *Pamiętnik czasów wojny*, wstęp, posłowie i oprac. A. Kopciowski, Lublin 2017.
- Godni synowie naszej Ojczyzny. Świadcstwa nadsyłane na apel Radia Maryja*, cz. 1–2, red. J. Chodorska, Warszawa 2002.
- Goebbels J., *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wstęp i oprac. E.C. Król, Warszawa 2013.
- Goldrei N., *The Champions of My Childhood*, Caulfield South, Vic 2003.
- Goldstein A., *Wszyscy umrzemy, a ty będziesz żył*, przeł. J. Sawicki, Nekla 2019 („Nekielskie Zeszyty Historyczne”, t. 6).
- Gorzowski K., *Kronika Andrzeja. Zapiski z podziemia 1939–1941*, Warszawa 1989.
- Górski K., *Divide et impera*, Białystok 1995.
- Granatstein Y., *Ich hob gewolt lebn*, Pariz 1950.
- Gross M. [Żeligowski H.], *The End of the Community [w:] The Kalish book*, przeł. I.M. Lask, Tel Aviv 1968.
- Grupińska A., *12 opowieści żydowskich*, Wołowiec 2013.
- Grupińska A., *Ciągle po kole*, Warszawa 2000.
- Grupińska A., *Po kole. Rozmowy z żołnierzami żydowskimi*, Warszawa 1991.
- Grzesiakowa Z., *Między Horyniem a Słuczą*, Warszawa 1992.
- Grzywacz-Świtalski Ł., *Z walk na Podkarpaciu*, Warszawa 1971.
- Gut I., *Ratowałam od Zagłady. Wspomnienia*, Kraków 2010.
- Guttermann B., *Days of Horror. Jewish Testimonies from German Occupied Lemberg 1941–1943*, Tel Aviv 1991.
- Hać B., *Gdzie wrony zawracają. Opowieść o wsi Majdan Krynicki w gminie Izbica i jej mieszkańcach*, Krasnystaw 2014.
- Hajduk C., *W zaczynach antysowieckiej konspiracji*, Wrocław 1998.
- Hałas I., *Podróż. Wspomnienia lwowskiego Żyda Arturo Dreifingera*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 33.
- Hałoń K., *W pracy i walce. Wspomnienia*, Kraków 1996.

- Halperin J., *Ludzie są wszędzie*, Warszawa 2002.
- Halperin J., *Moje sentymentalne Kielce* [w:] *Z kronik utraconego sąsiedztwa*, red. M. Pawlina-Meducka, Kielce 2001.
- Halter R., *Romans Reise durch die Nacht. Bericht eines Überlebendes*, Berlin 2007.
- Hayeta ayara... Sefer zikaron le-kehilat Beresteczko, Boremel ve-ha-seviva*, red. M. Singer, Haifa 1961.
- Heda A., *Wspomnienia „Szarego”*, Warszawa 1991.
- Hera J., *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014.
- Herbich A., *Dziewczyny z Wołynia*, Kraków 2018.
- Hermaszewski W., *Echa Wołynia*, Warszawa 1998.
- Hescheles J., *Oczyrna 12-letniej dziewczynki*, Łódź 1946.
- Hirszfeld L., *Historia jednego życia*, Warszawa 1946; wyd. 2 Warszawa 1957.
- Historia administracji i myśli administracyjnej. Wybór źródeł*, red. J. Malec, Kraków 2006.
- History of the Jews of Jasło. Yizkor (memorial) book of the Jewish community of Jasło, Poland. Translation of Toldot Yehudei Yaslo*, przeł. W. Leibner, red. P. Kramer, New York 2013.
- Hoffman H., *Z Drohobycza do Ziemi Obiecanej*, Lublin 1999.
- Holokost v Belarusi. Dokumenty i materiały*, oprac. E. Joffe, G. Knaťko, V. Selemenev, Minsk 2002.
- Homecki J., *Wspomnienia z okresu okupacji 1939–1944*, „Rocznik Sądecki” 1971, t. 12.
- Hordyńska Z., *Dziennik „Stokłosy”*, Kraków 2004.
- I nie widziałem ich więcej wśród żywych... Pacyfikacja Michniowa 12 i 13 lipca 1943 r. w dokumentach i relacjach*, wstęp i oprac. T. Domański, Kraków 2013.
- Isakiewicz E., *Ustna harmonijka. Relacje Żydów, których uratowali od Zagłady Polacy*, Warszawa 2000.
- Ivanka A., *Wspomnienia skarbowca 1927–1945*, Warszawa 1964.
- Iwaszkiewicz A., *Dzienniki i wspomnienia*, oprac. M. Iwaszkiewicz, P. Kądziela, Warszawa 2000.
- Iwaszkiewicz J., *Dzienniki 1964–1980*, oprac. A. i R. Papiescy, R. Romaniuk, Warszawa 2011.
- Izkor Kehilot Luniniec/Kożanhorodok*, Tel Aviv 1952.
- Izkor-buch fun der jidiszer kehila in Kamin-Koszirski un umgegent*, Tel Aviv 1965.
- Jakubowska H., *W kręgu „Puszczyka” [w:] Z lat okupacji. Wspomnienia Wielkopolan o życiu codziennym 1939–1945*, wybór i oprac. W. Jamroziak, K. Młynarz, Poznań 1982.
- Janow al-jad Pinsk. Sefer Zicharon*, Jerozolima 1968.
- Jarosz-Krasnodębska M., *Wspomnienia. O zaginionym świecie żydowskim w Piaskach*, Lublin 2011.
- Jędrzychowska A., *Zygzakiem i po prostu*, Warszawa 1965.
- Jones E., *Smoke in the sand: the Jews of Lvov in the war years 1939–1944*, Jerusalem – New York 2004.
- Kac D., *Fun asz arojserufn*, Warszawa 1983.
- Kac D., *Koncert grany żywym*, Warszawa 1998.
- Kaczmarek C., *Wychowanie religijne a dom rodzinny*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 1941, nr 3.
- Kagan J., *Novogradok. The History of a Jewish Shtetl*, London 2006.
- Kahane D., *Lvov Ghetto Diary*, Massachusetts 1990 (wyd. hebrajskie 1978).
- Kalusz: The life and Destruction of the Community*, red. S. Unger, M. Etinger, Tel Aviv 1980.
- Kałowska S.R., *Uciekać, aby żyć*, Lublin 2000.
- Kaltenbergh L., *Ułamki stłuczonego lustra, Dzieciństwo na kresach, tamten Lwów*, Warszawa 1991.
- Kann M., *Niebo nieznanne*, Warszawa 1968.

- Kapłon J., *Kronika wspomnień. Ci, którzy żyli wśród nas... (Żydzi w Jodłowej)*, Jodłowa 2018.
- Katz J., *Moje życie barbarzyńcy*, przeł. B. Sochańska, Warszawa 2006.
- Kehilat Tszbin (Gmina w Trzebini)*, red. P. Goldwasser, Haifa 1969.
- Kehilat Wieliczka. Sefer zikaron*, red. S. Meiri, Tel Aviv 1980.
- Kessler E., *Przeżyć Holocaust we Lwowie*, Warszawa 2007.
- Kessler E., *The wartime diary*, Boston 2010.
- Kessler-Pawlak A., *Nie chcę nocy*, Warszawa 2002.
- Kimel A., *Autobiographical Notes [w:] Life in the Ghettos During the Holocaust*, red. E.J. Sterling, New York 2005.
- Kisłowska-Hartmann N., *Saga poleska*, „Echa Polesia” 2011, nr 3.
- Klukowski Z., *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny 1939–1944*, Lublin 1959.
- Knyha pamjati i slawy Wołyni, t. 4: Riwneńska obłast'. Hoszczanskiy rajon*, oprac. O. Denyszczuk, Riwne 2002.
- Kobrin zamlbuch*, Buenos Aires 1951.
- Koen D., Kagan J., *Holokost i soprotiwlenie na rodzinie Adama Mickiewicza*, Moskwa 2011.
- Kolpanitzky K., *Sentenced to Life. The Story of a Survivor of the Lahwah Ghetto*, London 2007.
- Komem J., Filip J., *Marek: wspomnień Josepha Komema wysłuchał i je spisał Jacek Filip*, cz. 1, „Brzeski Magazyn Informacyjny” 2014, nr 1; cz. 2, 2014, nr 2; cz. 3, 2014, nr 3.
- Konieczna M., *Historia nie jedyna. Opowiadanie lwowskie*, Warszawa 1990.
- Kopa M., *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013.
- Korenman B., *Relacja z okresu okupacji*, „Almanach Sądecki” 2009, R. 18, nr 1/2.
- Kot J., *Ruleta kasztanów*, Toruń 2003.
- Krakow – Sefer Kroke*, red. A. Bauminger, M. Busak, N.M. Gelber, Jerusalem 1959.
- Krall H., *Zdażyć przed Panem Bogiem*, Kraków 1989.
- Krasnodębski T.S., *Policjant konspiratorem. Szesnaście lat na muszce Gestapo i bezpieki*, Kraków 2008.
- Krawiec M., *Majn sztetetele Lenin. Zichrojnes fun a jidiszn partizaner*, Tel Aviv 1972.
- Kronenberg A., *Zagłada Biłgoraja. Księga pamięci*, Gdańsk 2009.
- Kronika getta łódzkiego, t. 1–2: (1941–1942)*, Łódź 1965–1966.
- Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto, t. 1–5*, red. J. Baranowski et al., Łódź 2009.
- Krosno by the Wislok River. Memorial Book of Jewish Community of Krosno, Poland*, red. W. Lieber, New York 2016.
- Kruglov A., *Jewish Losses in Ukraine, 1941–1944 [w:] The Shoah in Ukraine. History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington–Indianapolis 2008.
- Kruk H., *The Last Day of the Jerusalem of Lithuania. Chronicles from the Vilna Ghetto and the Camps, 1939–1944*, New Haven – London 2002.
- Krusiński A., *Krystyna i Stefan Krusińscy. Opowieść o moich dziadkach*, Uniszowice 2006.
- Kryszko A., *Moje wspomnienia z Polesia*, Santok 2009.
- Krzepicki A.J., *Człowiek uciekł z Treblinek... Rozmowy z powracającym*, oprac. B. Engelking, A. Ski-bińska, Warszawa 2017.
- Krzyżanowski B., *Wileński matecznik 1939–1940*, Paryż 1979.
- Księga Dębicy. Kolebka naszej młodości. Wspomnienia żydowskich mieszkańców Dębicy (Sefer Dem-bitz)*, red. A.S. Więch, przeł. I. Socha, Przemyśl 2014.

- Księga pamiątkowa byłych gmin żydowskich: Wadowic, Andrychowa, Kalwarii i Myślenic*, red. D. Jakubowicz, Wadowice 1968 (nowe wydanie 1996).
- Księga pamięci żydowskiego Lublina*, wstęp, wybór i oprac. A. Kopciowski, Lublin 2011.
- Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski Południowej 1940–1944*, t. 1–5, red. F. Piper, I. Strzelecka, Warszawa–Oświęcim 2002.
- Księga Żydów ostrołęckich*, red. Z. Drezner, J. Gołota, A. Wołosz, Ostrołęka – Tel Awiw 2004.
- Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia (Jewish Memorial Books. A Bibliography)*, oprac. A. Kopciowski, Lublin 2008.
- Kubalski E., *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1 IX 1939 – 18 I 1945*, red. J. Grabowski, Z.R. Grabowski, Kraków 2010.
- Kulski J., *Wspomnienie o Adamie Czerniakowie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1972, nr 1 (81).
- Kulski J., *Z minionych lat życia 1892–1945*, Warszawa 1982.
- Kulski J., *Zarząd Miejski Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1964.
- Kurkiewiczowa W., *Za murami Monte*, Kraków 1968.
- Kutrzeba J., *The Contract. A Life for a Life*, Bloomington 2008 (wyd. polskie: *Kontrakt. Życie za życie*, Warszawa 2011).
- Lancman A., *Młodość w czasie Zagłady*, przedm. W. Bartoszewski, Warszawa 2002.
- Lancman A., *Młodość w czasie Zagłady [w:] Szkice z dziejów Pionek*, t. 3, red. S. Piątkowski, M. Wierzbicki, Pionki 2004.
- Landau A.W., *Branded on My Arm and in My Soul. A Holocaust Memoir*, red. J.D. Thomas, M.L. McCabe, J. Avila, New Bedford MA 2011.
- Landau L., *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1–3, Warszawa 1962–1963.
- Langer M., *Lasy i ludzie. Wspomnienia z lasów starachowickich*, Warszawa 1993.
- Lazar C., *Edutni Jemej Churban we Mered*, Tel Aviv 1978.
- Lederman S., *Sheva's Promise – Chronicle of Escape from a Nazi Ghetto*, New York 2013.
- Leszczyński K., Gumkowski J., *Generalne Gubernatorstwo w oczach Niemca (sprawozdanie dra Blaschka, szefa biura prezydiального protektora Rzeszy na Czechi i Morawy, z podróży służbowej do Generalnego Gubernatorstwa w dniach 21–26 sierpnia 1942 r.)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15.
- Leszczyński S., *Uwikłanie. Wspomnienia z Podola 1939–1945*, Rzeszów 2016.
- Lewin E., *Z lwowskiego getta*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1956, nr 17/18.
- Lewin I., *Aliti mi Spetsya, Reszimot od Mucal mi Gettó Lwów*, Tel Aviv 1947.
- Lewin K.I., *Ostatni rabin Lwowa*, „Zeszyty Literackie” 1999, nr 2.
- Lewin K.I., *Przeżyłem. Saga Świętego Jura spisana w roku 1946 przez syna rabina Lwowa*, Warszawa 2007.
- Lewin R., *Malczik iz getto*, Moskwa 1996.
- Ligocka R., *Dziewczynka w czerwonym płaszczku*, Warszawa 2004.
- Lipowski W., *Lekarz. Wspomnienia*, Warszawa 1980.
- Litwin M., *Z zakamarków pamięci*, Lublin 2009.
- Lubetkin C., *Zagłada i powstanie*, Warszawa 1999.
- Łubieński K., *Kartki z wojny*, Warszawa 1976.

- Majewski F., *Pustelnik*, Warszawa 2002.
- Makower H., *Pamiętnik z getta warszawskiego. Październik 1940–styczeń 1943*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Malewska H., *Wspomnienie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1983, nr 2/3.
- Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939.
- Margolin J., *Podróż do krainy zeków*, Wołowiec 2013.
- Margolis R., *Wspomnienia wileńskie*, Warszawa 2005.
- Mariańscy M.M., *Wśród przyjaciół i wrogów. Poza gettem w okupowanym Krakowie*, Kraków 1988.
- Mayn shtetele Berezne*, red. G. Bigil, Tel Aviv 1984.
- Meed V., *On the both sides of the wall*, New York 1972 (wyd. jidysz: *Fun bayde Zaytn fun Geto-Moyer*, New York 1948; wydanie polskie: *Po obu stronach muru*, Warszawa 2003).
- Memorial Book of Bolechow*, red. Y. Eshel, Izrael 1957.
- Memorial Book of Horodenka*, red. S. Meltzer, Tel Aviv 1963.
- Memorial Book of Kolomey*, red. S. Bickel, New York 1957.
- Memorial Book of Stryj*, red. N. Kudish, Tel Aviv 1962.
- Memorial Book of the Community of Turka on the Stryj and Vicinity (Turka, Ukraine)*, red. Y. Siegelman, Haifa 1966.
- Memorial Book of Thumacz*, red. S. Bond, Tel Aviv 1976.
- Memorial Book of Zolkiew (Zhovka, Ukraine)*, red. N.M. Gelber, Y. Ben-Shem, Jerusalem 1969.
- Memorial Journal in Honor of Jews from Cracow Perished 1939–1945*, Jamaica, NY 1967.
- Memorial to the Jews of Drohobycz, Boryslaw, and Surroundings (Drogobych, Ukraine)*, red. N.M. Gelber, Tel Aviv 1959.
- Memorial (Yizkor) Book of the Jewish Ccommunity of Novogradok, Poland. Translation of Pinkas Navaredok*, red. H. Cohn, New York 2013.
- Mendelsohn D., *Zagubieni. W poszukiwaniu sześciorga spośród sześciu milionów*, Wołowiec 2008.
- Merc A., *Komnata. Wspomnienia spisane z wybiórczej pamięci 10-letniego chłopca – dziś młodzieńca 85-letniego 1942–1944/45*, Inowrocław 2016.
- Michalczuk M., *Gdy każdy dzień był walką*, Warszawa 1982.
- Milch B., *Testament*, Warszawa 2001.
- Mirek A., *Wkład bezhabitowych zgromadzeń zakonnych w ratowanie Żydów w okresie okupacji hitlerowskiej [w:] Śladami świętych. Księga pamiątkowa ku czci G. J. Bartoszewskiego OFMCap*, red. A. Derdziuk A., Lublin 2007.
- Młynarski K., *Wspomnienia o pomocy dla Żydów*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65/66.
- Mosty-Wielkie Memorial Book (Velyki Mosty, Ukraine)*, red. M. Starkman, Tel Aviv 1975–1977.
- Mówią świadkowie Chełmna*, red. Ł. Pawlicka-Nowak, Konin–Łódź 2004.
- Mróz K., *Kozienice 1939–1944 (fragmenty dziennika)* [w:] *Więś radomska*, t. 4, red. S. Zieliński, Radom 1993.
- Mrozek-Myszkowska J., *Zofia – matka „Żegoty”*. *Wspomnienia o Zofii Kossak-Szatkowskiej*, Toruń 2014.
- Musiał A.K., *Lata w ukryciu*, t. 1–2, Gliwice 2002.

- Myśliński W., *A jednak tak było*, Warszawa 1978
- Myszanka D., *Komu żyć i komu umierać. Iz baranowiczskowo getto w partizanskiij otriad, na font i k mirnoj żizni*, Tel Aviv 2002.
- Nadworna, *Stanislav district; memorial and records*, red. I. Carmi, Tel Aviv 1975.
- Najder M., *Rewanż*, Warszawa 2013.
- Nakoneczny J., *Szoa u Lwowi. Spohady*, Lwiw 2004.
- Nałkowska Z., *Dzienniki 1939–1944*, oprac. H. Kirchner, Warszawa 1996.
- Neumark Z., *Jawnie w ukryciu. Niezwykłe losy młodego uciekiniera z hitlerowskiego obozu*, Warszawa 2008.
- Nie mogliśmy pojąć, dlaczego... Losy i przeżycia dzieci holocaustu*, oprac. A. Kołacińska-Gałązka, Warszawa 2017.
- Nitzberg S.I., *I Chose Life*, Bloomington 2007.
- Nowak F., *Moja gwiazda*, Białystok 1991.
- Nowogródzki Okręg AK w dokumentach, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2009.
- Nuszkiewicz R., *Uparci*, Warszawa 1983.
- Obertyn. Opowieść o życiu miasteczka*, red. M. Jakimowicz, P. Zubowski, Wrocław 2018.
- Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku” Hansa Franka 1939–1945*, red. S. Płoski et al., przeł. D. Dąbrowska, M. Tomala, t. 1, Warszawa 1972.
- Okupacja widziana z dworu wlonickiego. Stanisław Turnau. Pamiętnik z wojny 1939–1945*, wybór i oprac. J. Gapys, Kielce 2014.
- Olasik A., *Wspomnienia komendanta Obwodu Piotrkowskiego Armii Krajowej*, cz. 1, Piotrków Trybunalski 1990.
- Olszański T., *Kresy Kresów. Stanisławów jednak żyje*, Kraków 2016.
- Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*, t. 2–3, wybór i red. J. Diatłowicki, J. Roszkowski, Warszawa 2010–2011.
- Ostatnie dni okupacji niemieckiej i zajęcie Lwowa przez Rosjan w „Dziennikach” Karola Badeckiego (15–28 lipca 1944 r.)*, oprac. Maciej M. Matwijów, „Rocznik Lwowski” 1999.
- Oster M., *Gehinom znaczy piekło. Przeżyłem getto i dziewięć obozów*, Kraków 2013.
- Pachter M., *Umierać też trzeba umieć...*, Warszawa 2015.
- Pamiętali... Pamiętamy... Pamiętajcie... Wspomnienia Żydów polskich*, oprac. M. Zajda, P. Skorut, Kraków 2019.
- Pamiętnik Dawida Rubinowicza. Reszta nie jest milczeniem*, Bodzentyn 2010.
- Pankiewicz T., *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 1947 (nowe wydanie 2012).
- Pat J., *Asz un fajer iber di churwes fun Pojln*, New York 1946.
- Pawelcowie H. i Z., *Na rozkaz serca*, oprac. J. Białek, Kielce 2005.
- Pierwszy powszechny spis ludności z dnia 30 X 1921 r. Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1927.
- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Śląsk Cieszyński*, Warszawa 1927 („Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny”, t. 30).
- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo krakowskie*, Warszawa 1926 („Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny”, t. 26).

- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1927 („Statystyka Polski – Główny Urząd Statystyczny”, t. 19).
- Pinkas Byten. Der ojfikum un untergang fun a jidiszer kehila*, Buenos Aires 1954.
- Pinkas fun finf kehilot: Prużane, Bereze, Malcz, Szereszew, Selc*, Buenos Aires 1958.
- Pinkas ha-kehilah Olyka; sefer yizkor*, red. N. Livneh, Tel Aviv 1972.
- Pinkas ha-kehilot. Polin, Encyclopedia of Jewish Communities. Poland*, t. 3: *Western Galicia, Silesia*, Jerusalem 1984.
- Pinkas ha-kehilot – Polin (Księga wspólnot – Polska)*, t. 8: *Wilno, Nowogródek, Białystok*, red. S. Spec-tor, B. Freundlich, Jerusalem 2005.
- Pinķas Křinkī*, red. D. Rabin, Tel Aviv 1970.
- Pinkes Kowel*, red. A. Bauer, Buenos Aires 1951.
- Pinsk. Sefer odot we-zicharon la-kehiles Pinsk–Karlin*, Tel Aviv 1977.
- Pintus E., *Moje prawdziwe przeżycia / Meine Wahren Erlebnisse*, Gdańsk 2005.
- Pitera W., *Wspomnienia z dawnych lat*, Strzyżów 1992.
- Podstępne uwięzienie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej (6 XI 1939 r.)*. Dokumenty, oprac. J. Buszko, I. Paczyńska, Kraków 1995.
- Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej*, Warszawa 2008 („Tekna Edukacyjna IPN”).
- Polacy, Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971.
- Polacy – Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2001.
- Polacy na Wołyni u roky Druhoji switowoji wijny. Dokumenty z ukraińskich archiwii i polski pub-likacji*, oprac. Serhijczuk W., Kyjiw 2003.
- Polański R., *Roman*, przeł. K. i P. Szymanowscy, Warszawa 1989.
- Polik A.L., *Hurbn Motle*, Jerozolima 1956.
- Polen unter deutscher und sowjetischer Besatzung 1939–1945*, oprac. J.A. Młynarczyk, Osnabrück 2009.
- Polish Documents on Foreign Policy 24 October 1938 – 30 September 1939*, red. W. Borodziej, S. Dębski, Warszawa 2009.
- Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 3: *Polskie podziemie od Wołynia do Pokucia*, cz. 1, oprac. J. Szapował, J. Tu-cholski, Warszawa–Kijów 2004.
- Polska Walcząca wobec powstania w getcie warszawskim. Antologia tekstów historycznych i litera-ckich*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 2003.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, red. S. Żerko, Warszawa 2005.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, Warszawa 2007.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, red. M. Hulas, Warszawa 2010.
- Polskie dokumenty dyplomatyczne 1941*, red. J. Tebinka, Warszawa 2013.
- Położenie ludności polskiej w Kraju Warty 1939–1945. Dokumenty niemieckie*, wybór i przeł. C. Łu-czak, Poznań 1987.
- Pospieszalski K.M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 2: *Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, Poznań 1958.

- Pospieszalski K.M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 1: Ziemie „wcielone”*. Wybór dokumentów, Poznań 1952.
- Praca przemysłowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939–1945*, wybór źródeł i oprac. A. Konieczny, H. Szurgacz, Poznań 1976 („Documenta Occupationis 10”).
- Pravedniki narodov mira Belarusi*, oprac. I.P. Gerasimova, A.L. Shul'man, Minsk 2015.
- Pravedniki narodov mira. Zhivye svidetel'stva Belarusi. Sbornik statei i materialov*, do druku przygotował K.I. Kozak *et al.*, red. V.F. Balakirev, Minsk 2009.
- Prel M. du, *Podręcznik dla Generalnego Gubernatorstwa w Polsce*, Kraków 1940.
- Pro memoria (1941–1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu RP na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim*, Warszawa–Pułtusk 2004–2005.
- Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946.
- Proniagin P., *U samej granicy*, Minsk 1979.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1: Październik 1939 – lipiec 1940, red. M. Zgórnjak, Kraków 1994.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 2: Czerwiec 1940 – czerwiec 1941, red. M. Zgórnjak, Kraków 1995.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 3: Czerwiec 1941 – grudzień 1941, red. M. Zgórnjak, Kraków 1996.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 4: Grudzień 1941 – sierpień 1942, red. M. Zgórnjak, Kraków 1998.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 5: Wrzesień 1942 – lipiec 1943, red. M. Zgórnjak, Kraków 2001.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 6: Lipiec 1943 – kwiecień 1944, red. M. Zgórnjak, Kraków 2003.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 7: Maj 1944 – listopad 1944, red. M. Zgórnjak, Kraków 2006.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 8: Grudzień 1944 – sierpień 1945, red. M. Zgórnjak, Kraków 2008.
- Puch S., *Wolności zabić nikt nie zdoła. Wspomnienia z lat wojny i okupacji Trawniki 1939–1944*, Lublin 2008.
- Raczyński E., *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, London 1960.
- Rada Pomocy Żydom w Polsce (Żegota). Wspomnienia działaczy centralnych i terenowych RPŻ*, oprac. T. Berenstein, A. Rutkowski, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65/66.
- Rada Pomocy Żydom „Żegota” przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj i Referat Żydowski „Żegota” Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj. Dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych 1942–1944*, oprac. M. Olczak, Warszawa 2015.
- Radomyśl Wielki and Neighbourhood. Memorial Book*, Tel Aviv 1971.
- Radożycki J., *Aby o nich nie zapomniano. Wspomnienia*, Szczecin 2007.
- Rajch J., *Wald in Flamen*, Buenos Aires 1954.
- Rajchman J., *Ocalałem z Treblinki*, Warszawa 2011.

- Rak B.E., *Wspomnienia żydowskiego działacza rzemieślniczego*, przeł. i oprac. M. Urynowicz, Warszawa 2010.
- Raporty Ludwiga Fischera gubernatora Dystryktu Warszawskiego 1939–1944*, wybór i oprac. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1987.
- Raszewski Z., *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1994.
- Rawa-Ruska Memorial Book (Rava-Ruska, Ukraine)*, red. A.M. Ringel, I.H. Rubin, Tel Aviv 1973.
- Rączy E., Wierzbieniec W., Zamoyski G., *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w Rzeszowie w czasie niemieckiej okupacji*, Rzeszów 2016.
- „Reichsgesetzblatt” I 1939, I 1941.
- Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysło, G. Berendt, Warszawa 2014.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo kieleckie*, Warszawa 1980.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo krośnieńskie*, Warszawa 1983.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo przemyskie*, Warszawa 1984.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo rzeszowskie*, Warszawa 1984.
- Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo tarnobrzeskie*, Warszawa 1984.
- Rek T., *Ludowcy w akcji „Żegota”. Ze wspomnień*, „Roczniki dziejów Ruchu Ludowego” 1967, nr 9.
- Relacje i zeznania Rudolfa Redera [w:] Obóz zagłady w Bełżcu w relacjach ocalonych i zeznaniach polskich świadków*, red. D. Libionka, Lublin 2013.
- Relacje o pomocy udzielanej Żydom w latach 1939–1945*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2019–2020.
- Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 1: *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2019.
- Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 2: *Dystrykt krakowski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin 2020.
- Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, t. 3: *Dystrykt lubelski Generalnego Gubernatorstwa*, wybór i oprac. S. Piątkowski, Lublin–Warszawa 2020.
- Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grynberg, M. Kotowska, Warszawa 2003.
- Relacje wojenne ziemian – perspektywa dwóch pokoleń*, oprac. M. Chorążki, Kraków 2013.
- Relacje z Zagłady. Inwentarz*, t. 1–7, Warszawa 1998–2011.
- Rembek S., *Dziennik okupacyjny*, Warszawa 2000.
- Rememberence Book. Nowy Targ and Vicinity: Zakopane, Charni Dunaietz, Rabka, Yordanow, Shchavnitza, Kroschenko, Yablonka, Makov Podhalanski*, red. M. Walzer-Fass, Tel Aviv 1979.
- Retman L., *Perły albo życie*, przeł. M. Sobelman, Rzeszów 2017.
- Rhode A., *Die Evangelische Kirche in Posen und Pommerellen. Erfahrungen und Erlebnisse in drei Jahrzehnten 1914–1945*, cz. 2, Lüneburg 1984.

- Ringelblum E., *Kronika getta warszawskiego. Wrzesień 1939 – styczeń 1943*, wstęp i red. A. Eisenbach, Warszawa 1983.
- Riszonim la-mered: Lachwa*, Jerozolima – Tel Awiw 1957.
- Rocznik statystyczny Wilna 1937*, Wilno 1939.
- Romanowsky Ripp E., *The Abandoned. A Life apart from Life*, New Jersey 2004.
- Ronikier A., *Pamiętniki 1939–1945*, Kraków 2001.
- Ropelewski A., *Wspomnienia z AK*, Warszawa 1957.
- Rosen Z., *Wandering [w:] Rosyszczce ayarti*, red. G. Zik, b.m.w., 1976.
- Rotem S., *Wspomnienia powstańca getta warszawskiego*, Warszawa 2012.
- Rožina. A izkor buch noch der umgelumener rožinoier kehila*, Tel Aviv 1957.
- Rubinsteinowa, *Pamiętnik ze Lwowa*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 67.
- Rudawski B., *Relacja o ukrywaniu dziecka żydowskiego w polskiej rodzinie*, internetowa seria „Z Archiwum Instytutu Zachodniego” 2016, nr 10.
- Rudki Memorial Book of the Jews of Rudki and Vicinity (Rudky, Ukraine)*, red. J. Chrust, Tel Aviv 1977.
- Rufeisen O. (o. Daniel Maria od Najśw. Serca Pana Jezusa, OCD), *Połąknęłam haczyk Królowej Karolu. Autobiografia*, Kraków 2001.
- Rusiński Z., *Tryptyk brzeżański*, Wrocław 1998.
- Rybicki J., *Notatki szefa warszawskiego Kedywu*, Warszawa 2003.
- Sakowicz K., *Dziennik 1941–1943*, Warszawa 2014.
- Sambor, Book of Sambor and Stari-Sambor. A Memorial to the Jewish Communities (Sambir, Ukraine)*, red. A. Manor, Tel Aviv 1980.
- Schönker H., *Dotknięcie anioła*, Warszawa 2005.
- Schulman F., *Die Schreie meines Volkes in mir*, Lichtenberg 1995.
- Seeman J., *Dziennik partyzanta (1943–1944)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 67.
- Sefer Chrzanow (The book of Chrzanow)*, red. M. Bochner, Regensburg 1949.
- Sefer Dembitz*, red. D. Leibel, Tel Aviv 1960, 1969.
- Sefer Gorlic: ha-kehila be-vinyana-u-be-hurbana (Gorlice book. The community at rise and fall)*, red. M.Y. Bar-On, Israel 1962.
- Sefer Khzshanov (Chrzanów. The life and destruction of a Jewish shtetl)*, red. M. Bochner, New York 2003.
- Sefer Kostopol. Hayeha u-mota shel kehila*, red. A. Lerner, Tel Aviv 1967.
- Sefer Nowi-Targ we-ha-sewiwa: Zakopane, Czarni Dunajec, Rabka, Jordanow, Szczawnica, Kroszczenko, Jablonka, Makow-Podhalanski*, red. M. Walcer-Fass, Tel Aviv 1979.
- Sefer Sandz (The book of the Jewish community of Nowy Sącz)*, red. R. Mahler, New York 1970.
- Sefer zikaron le-kehilat Mielec. Sipur haszmadat ha-kehila ha-jehudit*, red. S. Klagsbrun, Tel Aviv 1979.
- Sefer zikaron le-kehilot Wadowice, Andrychow, Kalwarja, Myslenice, Sucha*, red. D. Jakubowicz, Ramat Gan 1967.
- Sefer Zicharon Dawid – Horodok*, Tel Aviv 1957.
- Sefer-zikaron li-qedoshe ‘ayaratenu Baiṭsh (Memorial book of martyrs of Biecz)*, red. J.L. Blum, D. Weinfeld-Samuel, Ramat Gan 1960.

- Sendlerowa I., *Wspomnienia o pomocy dla Żydów*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66.
- Seweryn T., *Chleb i krew* [w:] *W 3-cią rocznicę zagłady Ghetta w Krakowie*, red. M. Borowicz, N. Rost, J. Wulf, Kraków 1946.
- Seweryn T., *Walka z hitlerowskim rasizmem*, „Wieści” 1963, nr 11, 12, 13, 14.
- Seweryn T., *Wielostronna pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski” 1967, nr 1.
- Seweryn T., *Z dziejów konspiracji krakowskiej*, „Echo Krakowa”, 19 VI 1946; 20 VI 1946; 22 VI 1946; 23 VI 1946.
- Shafir E., *The story of my life. From Jerozolimska to Jerusalem*, Israel 2005.
- Shoskes Ch., *A welt vos iz forbaj*, Buenos Aires 1949.
- Siekierski M., Tych F., *Widziałem anioła śmierci. Losy deportowanych Żydów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej*, Warszawa 2006.
- Sierakowiak D., *Dziennik. Pięć zeszytów z łódzkiego getta*, Warszawa 2015.
- Skakun M., *Scenariusz ocalenia. Wspomnienia Józefa Skakuna spisane przez jego syna*, Warszawa 2010.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo lubelskie*, t. 4, Warszawa 1924.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dnia 30 września 1921, z. Województwo tarnopolskie* (tabela wojewódzka, s. VIII), Warszawa 1923.
- Sługa Mesjasza, z księdzem Grzegorzem Pawłowskim – Jakubem Herszem Grinerem rozmawia Lucyna Montusiewicz*, Lublin 2005.
- Smoliński J., *Polacy internowani w Szwajcarii (1940–1945). Dokumenty prawno-organizacyjne. Wykaz internowanych*, Warszawa 2003.
- Smólski W., *Losy dziecka*, Warszawa 1961.
- Smólski W., *Zakłęte lata*, Warszawa 1964.
- Sobiesiak J., *Burzany*, Warszawa 1962.
- Sobiesiak J., Jęgorow R., *Ziemia płonie*, Warszawa 1961; Lublin 1974.
- Sołomian-Łoc F., *Getto i gwiazdy*, Warszawa 1993.
- Starachowicz Z., *Sonderaktion Krakau. Wspomnienia z akcji przeciwko profesorom uniwersyteckim w Krakowie (6–10 listopada 1939 r.)*, Gdańsk 2012.
- Starowieyski F., *Franciszka Starowieyskiego opowieść o końcu świata*, Warszawa 1994.
- Statystyka Polski, Seria C*, z. 54, Warszawa 1937.
- Steinhaus H., *Wspomnienia i zapiski*, oprac. A. Zagórska, Londyn 1992.
- Stemler F., *Ludzie doliny*, Warszawa 1991.
- Swarcewicz W., *Mój wigilijny prezent, ucieczka z więzienia*, „Echa Polesia” 2007, nr 2.
- Swieżawski S., *Wielki przełom 1907–1945*, Lublin 1989. Szachter-Kalib G., *Z Bodzentyna do Auschwitz i Bergen-Belsen*, przeł. E. i J. Pałysiewicz, [Bodzentyn] 2009.
- Szatkowska A., *Był dom... Wspomnienia*, Kraków 2006.
- Szatyn B., *Na aryjskich papierach*, Kraków–Wrocław 1983 (wyd. angielskie: *A Private War. Surviving in Poland on False Papers, 1941–1945*, przeł. O.E. Swan, Detroit 1985).
- Szpilman W., *Śmierć miasta*, Warszawa 1947.

- Sztankowa T.M., *Dokumenty Archiwum Historycznego we Lwowie odnoszące się do kontaktów metropolity Szeptyckiego z Żydami* [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A.A. Zięba, t. 1, Kraków 1994.
- Szyfman A., *Moja tułaczka wojenna*, Warszawa 1960.
- Szyfman A., *Wojna za frontem (fragmenty pamiętnika)*, „*Twórczość*” 1946, nr 2, z. 4.
- Szymański S., „*Góral*”, *Nad rzeką kamienną. Ziemia kielecka w latach okupacji 1939–1945. Wspomnienia dowódcy oddziału GL-AL*, Warszawa 2013.
- Środa-Szaniawski H., [Wspomnienia] [w:] T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963.
- Świadectwa Zagłady. *Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, współpr. J. Adamska, Gdańsk 2014.
- Światła w ciemności. *Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Relacje historii mówionej w działaniach edukacyjnych*, Lublin 2009.
- Śwital S., *Siedmioro z ulicy Promyka*, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” 1968, nr 65/66.
- Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, t. 1–2, wybór i oprac. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, Warszawa 1997.
- Taldot yehudei Jasło (History of the Jews of Jasło)*, red. M.N. Even-Hayim, Tel Aviv 1953.
- Tanenbojm J., *Galicija majn Alte Haim*, Buenos Aires 1952.
- Tannenzapf W., Krakauer R., *Memories from the Abyss. But I had a Happy Childhood*, Toronto 2009.
- Źarnov: kiyumah ye-ħurbanah shel 'ir Yehudit*, red. Y. Slutsky, Tel Aviv [1968].
- Tauger I., *Pamiętnik z lat 1942–1943*, oprac. S.J. Tabkowski, cz. 1, „*Rocznik Sądecki*” 2007, t. 35, cz. 2, „*Rocznik Sądecki*” 2008, t. 36.
- Tec N., *Suche tzy. Opowieść o utraconym dzieciństwie*, Warszawa 2005.
- Telechaner Izkor-buch*, Los Angeles 1963.
- Temkin-Bermanowa B., *Akcja pomocy Żydom w okresie okupacji hitlerowskiej*, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” 1957, nr 22.
- Temkin-Bermanowa B., *Dziennik z podziemia*, Warszawa 2000.
- Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1969.
- The Einsatzgruppen Reports. Selections from the Dispatches of the Nazi Death Squads' Campaign Against the Jews July 1941 – January 1943*, oprac. Y. Arad, S. Krakowski, S. Spector, New York 1989.
- The Scroll of Kurzeniac*, oprac. A. Meyerowitz, Tel Aviv 1956.
- The Yizkor Book of Lyubcha and Delyatichi Belarus*, red. K. Hilel, A. Belinsky, New York 2014.
- Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews during the Holocaust*, red. T. Prekerowa, R. Walczak, Warszawa 1997.
- Tomal J., *To był chrześcijański obowiązek*, „*Nowa Gazeta Żabnieńska*” 2016, nr 6.
- Towns and Mother-cities in Israel: memorial of the Jewish Communities which perished*, t. 5: *Stanisławów, Jerozolima* 1952.
- Tragedija jewriew Bielorusii (1941–1944): Sbornik materialow i dokumentow*, red. R.A. Czernogłazowa, wyd. 2 popr. i uzup., Minsk 1997.
- Turkow J., *Azoy es iz geven...*, Buenos Aires 1948.

- Tylko w jednym życiu*, Warszawa 1946 (kolejne edycje w 1967, 1989 i 2000).
- Unicztożenie Jewrejw SSSR w gody niemieckoj okupacji (1941–1944)*. *Sbornik dokumentów*, Jeruzsalaïm 1991.
- Uzdzienski B., *Wojna w Pinskie. Raskazy pińskich podpolnikow i żiteliej goroda*, Rostów nad Donem 2009.
- „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” 1939, nr 1.
- „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete” 1939, nr 2.
- „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1941, nr 99.
- „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1942, nr 94.
- „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1942, nr 98.
- „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” 1943, nr 82.
- Vilniaus getas. Kalinių sąrašai*, oprac. I. Guzenberg, t. 1, Vilnius 1996; t. 2, Vilnius 1998.
- Vizling P., *The Ones Who Saved Us* [w:] *Memorial Book of Horodenka, Ukraine*, red. S. Meltzer, Tel Aviv 1963.
- Vom Generalplan Ost zum Generalsiedlungsplan*, red. C. Madajczyk, München 1994.
- Wałach S., *Partyzanckie noce*, Kraków 1970.
- Wallach J., *Gorzka wolność. Wspomnienia ocalonej z Holocaustu*, oprac. i red. wydania polskiego E. Rączy, Rzeszów 2012.
- Warac B., *Biegstwo od sudby*, Moskwa 1993.
- Wawer P., *Poza gettem i obozem*, Warszawa 1993.
- Weliczker L., *Brygada śmierci. Pamiętnik więźnia Sonderkommando 1005 śmierci*, Lublin 2019.
- Werner A., *Ocalenie z innego miejsca*, przeł. E. Barbur, Sanok 2017.
- Wieciech J., *Wróciłem*, Kraków 2004.
- Wiek XX w źródłach*, oprac. M. Sobańska, S.B. Lenard, Warszawa 2002.
- Wiernik J., *Rok w Treblince*, Warszawa 2003.
- Więź polska, 1939–1948. Materiały konkursowe*, t. 2, oprac. K. Kersten, T. Szarota, Warszawa 1968.
- Więź polska 1939–1948. Materiały konkursowe*, t. 3, oprac. K. Kersten, T. Szarota, Warszawa 1970; 1968.
- Wilczur J.E., *Do nieba nie można od razu. Dramatyczne zapiski z okupowanego Lwowa*, Warszawa 2002.
- Willbach M., *Skupisko żydowskie w Obertynie podczas II wojny światowej. Wspomnienia*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35.
- Willenberg S., *Bunt w Treblince*, Warszawa 2016.
- Wiślicz-Iwańczyk E., *Echa puszczy jodłowej*, Warszawa 1969.
- Wittlin J., *Mój Lwów*, Warszawa 1991.
- Władysław Bartoszewski. Wywiad rzeka*, oprac. Michał Komar, t. 1 i 2, Warszawa 2006; 2008.
- Wojna żydowsko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie Warszawy*, wybór i oprac. P. Szapiro, Warszawa 1992.
- Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002.
- Wolgerlenter Ch.Y., *The unfinished diary. A chronicle of tears*, Lakewood 2015.
- Wołyń i Polissia. UPA ta zapilla 1943–1944. Dokumenty i materiały*, red. J. Sztendera et al., Kyjiw–Toronto 1999 („Litopys UPA”, t. 2).

- Wójcik J., *Nad pięcioma rzekami. Wspomnienia z lat 1913–1939*, Lublin 2009.
- Wroński T., *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo radomskie*, Warszawa 1980.
- Wspomnienia żołnierzy GL i AL*, oprac. J. Garas et al., Warszawa 1962.
- Wybór tekstów źródłowych historii państwa i prawa. Okres okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich*, wybór i oprac. A. Konieczny, Wrocław 1980.
- Wybór źródeł do nauczania o zagładzie Żydów na okupowanych ziemiach polskich*, red. A. Skibińska, R. Szuchta, Warszawa 2019.
- Wyleżyńska A., *Z notatek pamiętnikarskich (1942–1943)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45/46.
- Wywiad z Emanuelem Elbingerem [w:] Pamiętali... pamiętamy... pamiętajcie... Wspomnienia Żydów polskich*, oprac. M. Zajda, P. Skorut, Kraków 2019.
- Yahadut Tarnov ye-irgune ha-no 'ar*, red. E. Rimon, Jerusalem 1970.
- Yizkor Book in Memory of Rozniatow*, red. S. Kanc, Tel Aviv 1974.
- Zagłada Żydów polskich w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2005 („Teka Edukacyjna IPN”).
- Za to groziła śmierć. Polacy z pomocą Żydom w czasie okupacji*, red. W. Smólski, Warszawa 1981.
- Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium der SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, red. C. Madajczyk, Warszawa 1979.
- Ząbecki F., *Wspomnienia dawne i nowe*, Warszawa 1977.
- Zagórniak W., *Moje wspomnienia spod więzienia 1942–1945*, Kraków 2006.
- Zagórski W., *Wolność w niewoli*, Gdańsk 2014.
- Zawadzka H., *Ucieczka z getta*, Warszawa 2011.
- Ze wspomnień żołnierzy AK Okręgu Nowogródek*, oprac. E. Wawrzyniak, Warszawa 1988.
- Ziemie Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944*, oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 2005.
- Zimińska-Sygietyńska M., *Nie żyłam samotnie*, Warszawa 1988.
- Zomer C., Zomer E., Radibel M., [W getcie i obozach] [w:] *Sefer Zikaron li-kehilat Turek yeli-Kedosheha. Turek. A Memorial to the Jewish Community of Turek, Poland*, Tel Aviv 1982.
- Żydu darbo stovykla HKP. Dokumentai*, oprac. I. Guzenberg, Vilnius 2002.
- Zabińska A., *Ludzie i zwierzęta*, Warszawa 1968.
- Żaryn J., Sudoł T., *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014.
- Żbikowski A., *Teksty pogrzebane w niepamięci. Relacje dwóch uciekinierek z masowego grobu Poniatowa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, t. 1.
- „Żegota” *Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.
- Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945. Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grynberg, M. Kotoska, Warszawa 2003.
- Żydzi w walce*, t. 1–4, red. J. Diatłowski, J. Roszkowski, Warszawa 2009–2011.

Opracowania

- I Zjazd Naukowy Poświęcony Ziemiom Wschodnim w Warszawie. 20 i 21 września 1936 r. POLESIE. (Sprawozdanie i dyskusje)*, Warszawa 1938.
- Ailsby Ch., *Die Geschichte der Waffen-SS in Wort und Bild 1923–1945*, Wien 1998.
- Ajnenkiel A., *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1975.
- Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Aktualnyje woprosy izuczenija Holokosta na teritorii Bielorusi w gody niemiecko-faszystsoj okupacji*, Minsk 2005.
- Alberti M., *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, Wiesbaden 2006.
- Alberti M., „Exerzierplatz des Nationalsozialismus” – *Der Reichsgau Wartheland 1939–1941* [w:] *Genesis des Genozids – Polen 1939–1941*, red. K.M. Mallmann, B. Musiał, Darmstadt 2004.
- Aleksiu N., *Historiografia na temat Zagłady i stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1.
- Aleksiu N., *Zagłada Żydów w historiografii Europy Środkowo-Wschodniej 1945–1998* [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 2, red. J. Kłoczkowski, Lublin 2000.
- Alicke K.D., *Lexikon der jüdischen Gemeinden im deutschen Sprachraum*, München 2008.
- Allerhand K., *Polsko-izraelskie losy jednej rodziny. Aleksander i Krystyna Allerhand*, Kraków 2010.
- Alpert N., *The Destruction of Slonim Jewry. The Story of the Jews of Slonim during the Holocaust*, New York 1989.
- Aly G., „Endlösung”. *Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main 1995.
- Anatomy of the Auschwitz Death Camp*, red. I. Gutman, M. Berenbaum, Bloomington 1998.
- Angrick A., *Der Stellenwert von Terror und Mord im Konzept der deutschen Besatzungspolitik im Baltikum* [w:] *Reichskommissariat Ostland Tatort und Erinnerungsobjekt*, oprac. S. Lehmann, R. Bohn, U. Danker, Paderborn 2012.
- Antoniuk J., *Dijalnist’ SB OUN na Wołyni, Luts’k* 2007.
- Antoniuk J., *Pomoc działaczy ludowych i organizacji BCh dla ludności żydowskiej w okolicach Białegostoku w latach 1941–1943*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 1.
- Antoniuk W.G., *Moniatycze – okolice, historia, politykierzy, Moniatycze* 2005.

- Antosiewicz K., *Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego w latach 1939–1947*, „Summarius” 1974, nr 3.
- Apeflbaum M., *Dwa sztandary. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, Kraków 2003.
- Apteka pod Orłem, historia i pamięć. Zbiór szkiców towarzyszących wystawie stałej. Apteka Tadeusza Pankiewicza w getcie krakowskim*, red. J. Gryta, Kraków 2013.
- Arad I., *Katastrofa Jewriejew na okupowanych terytoriach Sowjetskowo Sojuza (1941–1945)*, Moskwa 2007.
- Arad Y., *Belzec, Sobibor, Treblinka. The Operation Reinhardt Death Camps*, Bloomington–Indianapolis 1999.
- Arad Y., *Ghetto in Flames. The Struggle and Destruction of the Jews in Vilna in the Holocaust*, New York 1982.
- Arad Y., *Jewish Family Camps in the Forests. An Original Means of Rescue* [w:] *Rescue Attempts During the Holocaust*, red. I. Gutman, Jerusalem 1977.
- Arad Y., *The Holocaust in The Soviet Union*, Jerusalem 2009.
- Arad Y., *Treblinka: the operation Reinhardt death camps*, Bloomington, IN 1999.
- Archival Guide to the Collections of the United States Holocaust Memorial Museum*, oprac. B.S. Chamberlin, C. Modig, Washington, D.C. 2003.
- Archives of the Office of dr. I. Schwarzbart, Member of the Polish National Council in Exile, London (Record Group M.2), Catalogue nr 4*, red. A. Fiszer, Jerusalem 1976.
- Archiwa kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, red. M. Dębowska, Kielce 2002.
- Archiwa Państwowe w Polsce. Przewodnik po zasobach*, red. A. Biernat, A. Laszuk, Warszawa 1998.
- Archiwa w Polsce. Informator adresowy*, Warszawa 2004.
- Archiwalia Ambasady RP w Moskwie-Kujbyszewie (1941–1943) i Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (1939–1945) w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, red. M. Filipiak, Warszawa 2002.
- Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996.
- Aronson S., *Hitler, the Allies, and the Jews*, Cambridge 2004.
- Atlas historii Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010.
- Auerbach R., *Treblinka [reportaż]*, Warszawa 1947.
- Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1–5, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995.
- Avital Z., *The Polish Government in Exile and the Jewish Question*, „Wiener Library Bulletin” 1975, nr 33/34.
- Azizian S.L., *Sytuacja lwowskiej archidiecezji Ormiańskiego Kościoła Katolickiego w czasie II wojny światowej*, „The World of the Orient” 2016, nr 4.
- Baciński A., *Akcje organizacyjne arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy na polu charytatywnym podczas okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 1, Kraków 1982.
- Balarny A., *Martyrologia ludności żydowskiej z Radomyśla Wielkiego i okolic podczas II wojny światowej*, Radomyśl Wielki 1989.
- Balberyszski M., *Likwidacja getta wileńskiego*, Warszawa 1946, wyd. 2, 2018.
- Balbus T., „Jurandowcy”. *Powstańcy wileńscy 1944. Historia i życie codzienne 1. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej*, Wrocław 2008.

- Balcerak W., *Stronnictwo Demokratyczne w Akcji Pomocy Żydom*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1987, nr 2 (142).
- Banasik M., *Honory dla pięciorga „Sprawiedliwych”*, „Gazeta Krakowska”, 20 XI 2012.
- Bandurka M., *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1995.
- Bañburski K., Bogacz J., Koziół J., *Żydzi w Tarnowie. Świat, którego nie ma*, Tarnów 2003.
- Bańkowska A., *Partyzantka polska lat 1942–1944 w relacjach żydowskich*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1.
- Baran A.F., *Gehenna Żydów tarnobrzeskich (1939–1944)*, „Studia Rzeszowskie” 1997, t. 4.
- Baraniak K., *Po co sadzić tulipany? Poznańskie miejsca pamięci*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10).
- Baranowicz M., *SOP – Samodzielna Organizacja Podziemna w 11-letniej Szkole Ogólnokształcącej w Dębnie Lubuskim 1950–1951*, Koszalin 2005 (mps złożony w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie).
- Baranowski B. et al., *Powiat rawski. Zarys dziejów do końca 1973 r.*, Łódź 1975.
- Baranowski J., *Materiały źródłowe do zagłady Żydów z getta łódzkiego w Archiwum Państwowym w Łodzi* [w:] *Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych*, red. M. Budzianek, Łódź 1994.
- Baranowski J., *Powstanie i organizacja getta* [w:] *Getto w Łodzi 1940–1944*, red. J. Fijołek, A. Galiński, Łódź 1988.
- Baranowski J., *The Łódź Ghetto 1940–1944. Łódzkie Getto 1940–1944. Vademecum*, Łódź 2003.
- Barański K., *Przemienili zagończycy, chliborobi, chasydzi. Rzecz o ziemi stanisławowsko-kołomyjsko-styryjskiej*, Londyn 1988.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia pństwa i prawa polskiego*, Warszawa 1985.
- Barmatz Z., *Heroism in the Forest. The Jewish Partisans of Belarus*, New York 2013.
- Bartosz A., *Tajemnica młynu Dagnana* [w:] *Tarnów – Grabówka. Wielki przewodnik*, t. 15, oprac. W. Skoraszewski, S. Potępa, Tarnów 2007.
- Bartosz A., *Tajemnica młynu Dagnana*, „Echo Tarnowa” 2002, nr 36.
- Bartoszewski W., *Kryptonim „Żegota”*, „Kwartalnik Historyczny” 1980, nr 3–4.
- Bartoszewski W., *Los Żydów Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1983.
- Bartoszewski W., *Ostatnia książka. Polacy. Żydzi. Okupacja. Fakty, postawy, refleksje*, Kraków 2016.
- Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci*, Warszawa 1970.
- Bartov O., *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza*, Warszawa 2019.
- Bartov O., *Wartime Lies and Other Testimonies. Jewish-Christian Relations in Buczacz 1939–1944*, „East European Politics and Societies” 2011, t. 25, nr 3 (8).
- Barwiński M., *Struktura narodowościowa Polski w badaniach geograficznych*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2014, nr 17.
- Batowski H., *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991.
- Batowski H., *Z dziejów polskiej dyplomacji na obczyźnie wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Kraków 1984.
- Bästlein K., *Völkermord und koloniale Träumerei. Das „Reichskommissariat Ostland” unter schleswig-holsteinischer Verwaltung* [w:] *NS-Gewaltherrschaft. Beiträge zur historischen Forschung und juristischen Aufarbeitung*, red. A. Gottwaldt, Berlin 2005.
- Bauer Y., *Jewish Baranowicze in the Holocaust*, „Yad Vashem Studies” 2003, t. 21.

- Bauer Y., *Nowogródek – historia sztetla*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3.
- Bauer Y., *Przemysław Zagładę*, Warszawa 2016.
- Bauer Y., *They Chose Life. Jewish Resistance in the Holocaust*, New York 1973.
- Bauman Z., *Nowoczesność i Zagłada*, Kraków 2009.
- Bauminger R., *Przy pikrynie i trotylu (obóz pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej)*, Kraków 1946.
- Becker M., *Mitstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1945*, München 2014.
- Bednarczyk T., *Walka i pomoc. OW-KB a organizacja ruchu oporu w getcie warszawskim*, Warszawa 1968.
- Bednarek J.J., *Szkic dziejów Lututowa: 1405–1945*, Lututów 2004.
- Bednarek M., *Apteka Tadeusza Pankiewicza w getcie krakowskim. Przewodnik*, Kraków 2013.
- Bednarek M., *Krakowscy Sprawiedliwi: motywy, postawy, przesłanie*, Kraków 2013.
- Bednarski A., *Odwaga i wrażliwość*, „Wiadomości Bocheńskie” 1996, nr 1 (28).
- Bednarz W., *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, Warszawa 1946.
- Beinfeld S., *The Cultural Life of the Vilna Ghetto*, „Simon Wiesenthal Center Annual” 1984, nr 1.
- Bejm B., Bojanowski T., *Okupacja niemiecka [w:] Zgierz. Dzieje miasta do 1988 roku*, red. R. Rosin, Łódź–Zgierz 1995.
- Bem M., *Sobibór – niemiecki ośrodek zagłady 1942–1943*, Włodawa 2013.
- Bem M., *Sobibór. Obóz zagłady 1942–1943*, Warszawa 2014.
- Bender S., *In enemy land. The Jews of Kielce and the region 1939–1946*, Boston 2018.
- Bender S., *Life Stories as Testament and Memorial. The Short Life of the Neqama Batalion, an Independent Jewish Partisan unit Operating during the Second World War in the Narocz Forest, Belarus*, „East European Jewish Affairs” 2012, nr 1.
- Bender S., *Żydzi z Chmielnika w czasie okupacji niemieckiej (1939–1943)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 2.
- Benecke W., *Polityka Gustawa Stresemanna a mniejszość ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1930*, „Studia Historyczne” 2002, t. 45, nr 2.
- Berendt G., *Cena życia – ekonomiczne uwarunkowania egzystencji Żydów po „aryjskiej stronie”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Berendt G., *Żydzi na obszarze Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie [w:] Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021.
- Berendt G., *Żydzi na terenie Wolnego Miasta Gdańskiego w latach 1920–1945. Działalność kulturalna, polityczna i socjalna*, Gdańsk 1997.
- Berendt G., *Żydzi w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 [w:] Wyniszczycy, wypędzić, wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010.
- Berenstein L., Jelizawietzkij S., *Jewrei – герои сапраціўленія. В подпольной и партизанской борьбе против нацистских оккупантов на Украине (1941–1944)*, Ukraina–Israil 1998.
- Berenstein T., *Eksterminacja ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja 1941–1943*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 61.
- Berenstein T., *O podłożu gospodarczym sporów między władzami administracyjnymi a policyjnymi w Generalnej Guberni (1939–1944)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1965, nr 53.

- Berenstein T., *Praca przymusowa ludności żydowskiej w tzw. Dystrykcie Galicja (1941–1944)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 1 (69).
- Berenstein T., Rutkowski A., *Aide aux Juifs en Pologne 1939–1945*, Warszawa 1963.
- Berenstein T., Rutkowski A., *Assistance to the Jews in Poland 1939–1945*, Warszawa 1963.
- Berenstein T., Rutkowski A., *Grabieżcza polityka gospodarcza hitlerowskiej administracji wojskowej w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1962, nr 42.
- Berenstein T., Rutkowski A., *Hilfsaktion für Juden in Polen 1939–1946*, Warszawa 1963.
- Berenstein T., Rutkowski A., *Liczba ludności żydowskiej i obszar przez nią zamieszkiwany w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 25.
- Berenstein T., Rutkowski A., *O ratownictwie w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35.
- Berenstein T., Rutkowski A., *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963.
- Berenstein T., Rutkowski A., *Prześladowania ludności żydowskiej w okresie hitlerowskiej administracji wojskowej na okupowanych ziemiach polskich (1 IX 1939 – 25 X 1939 r.)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1961, nr 38.
- Bereś W., Burnetko K., *Marek Edelman. Życie. Po prostu*, Warszawa 2008.
- Bereźnicki T., *Aptekarz w getcie krakowskim. Opowieść o Tadeuszu Pankiewicz*, Kraków 2012.
- Berghoff K.C., *Harvest of Despair. Life and Death in Ukraine Under Nazi Rule*, Cambridge 2004.
- Bergmann O., *Problematyka żydowska w karykaturach polskich czasopism satyrycznych Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2011, nr 4 (240).
- Biała Podlaska w latach 1939–1944*, t. 3, cz. 2, red. J. Flisiński, H. Mierziński, Biała Podlaska 2012 („Dzieje Białej Podlaskiej”).
- Białek C., *Na ratunek człowiekowi [w:] Pięćdziesiąt lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926–1976). Sylwetki i wspomnienia*, oprac. F. Paluszkiewicz, Rzym 1976.
- Białostoccy Żydzi*, t. 1, red. A. Dobroński, Białystok 1993.
- Białostoccy Żydzi*, t. 2, red. A. Dobroński, W. Monkiewicz, Białystok 1997.
- Białostoccy Żydzi*, t. 3, red. A. Dobroński, Białystok 2000.
- Białostoccy Żydzi*, t. 4, red. A. Dobroński, Białystok 2002.
- Biber J., *The Destruction of Jerusalem of Lithuania Principal Dates and Numbers [w:] Vilniaus Geto afišos. Albumas-katalogas*, J. Biber, R. Kostanian, J. Rozina, Vilnius 2006.
- Biberstein A., *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 1986.
- Bieda T., *Pomoc dla ludności żydowskiej na terenie Polski południowo-wschodniej w latach 1939–1944 [w:] Studia nad okupacją hitlerowską południowo-wschodniej części Polski*, t. 4, red. T. Kowalski, Rzeszów 1985.
- Biela T., *Bohaterowie żyją wśród nas. Jarosławie ze Stańkowej przez trzy lata ukrywali Żydów*, „Gazeta Krakowska” (Nowy Sącz, wyd. E), 19 II 2018.
- Bielawski W., *Zbrodnie hitlerowskie w Sądecczyźnie*, „Rocznik Sądecki” 1972, t. 13.
- Bielawski W., *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987.
- Bielawski W., *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987 (wyd. angielski: *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews During the Holocaust*, cz. 3, red. R. Walczak, Warszawa 1997).

- Bielawski W., Pilichowski C., *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzieloną Żydom*, Warszawa 1981.
- Bielarus 1941–1945. *Podwиг – Tragedia – Pamięć*, t. 1, red. W. Kuzmienko, Minsk 2010.
- Bieńkowski W., *Seweryn Tadeusz* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, z. 3, Warszawa–Kraków 1995.
- Bierówka B., *Radziszowscy „Sprawiedliwi wśród narodów świata”*, „Biuletyn Nasz Radziszów” 2012, nr 38; nr 41.
- Bikont A., *My z Jedwabnego*, Warszawa 2004.
- Bikont A., „*Nie trzeba było domu palić, tylko Żydów wyprowadzić i pozabijać*”. *Postscriptum do tekstu Jerzego Mazurka i Aliny Skibińskiej „Barwy Białe” w drodze na pomoc walczącej Warszawie. Zbrodnie AK na Żydach, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2011, nr 7.
- Bikont A., „*Raz napadł na nas młody chłopak i strzelał, myśmy już nie uciekali*”. *Morderstwa popełnione przez członków AK i BCh na Żydach ze wsi Strzegom, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2014, t. 10.
- Bikont A., *Sendlerowa. W ukryciu*, Wołowiec 2017.
- Birn R.B., *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986.
- Bistrickas S., *Ką ošia Paneriu Pušys*, Vilnius 1977.
- Błoński J. et al., *Ludzkość, która zostaje. „Campo di Fiori” po pięćdziesięciu latach*, „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 18.
- Boczoń W., *Żydzi gorliccy*, Gorlice 1998.
- Boćkowski D., *Losy żydowskich uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (Bieżeńców) przebywających na terenie obwodu białostockiego w latach 1939–1941*, „Studia Podlaskie” 2006, t. 16.
- Boda-Krężel Z., *Sprawa Volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*, Opole 1978.
- Boda-Krężel Z., Osojca J., *Zarząd Prowincjonalny Górnego Śląska w Katowicach* (opis zespołu archiwalnego), Katowice 1958.
- Bogner N., *At the Mercy of Strangers: The Rescue of Jewish Children with Assumed Identities in Poland*, Jerusalem 2009.
- Bogner N., *The Convent Children. The Rescue of Jewish Children in Polish Convents during the Holocaust*, „Yad Vashem Studies” 1999, t. 18.
- Böhler J., *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, przeł. D. Salamon, Kraków 2011.
- Böhler J., *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, przeł. P. Pieńkowska-Wiederkehr, Kraków 2006.
- Bojanowski T., *Hitlerowskie obozy w pow. łowickim*, „Rocznik Łódzki” 1970, t. 14(17).
- Bojanowski T., *Lata okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Łask. Dzieje miasta*, red. J. Śmiałowski, Łask 1998.
- Bojanowski T., *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1992.
- Bojarska B., *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972.
- Bojarska B., *Piaśnica – miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo 2009.
- Bojarska B., *Zbrodnie niemieckie na terenie powiatu Świecie*, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 1.

- Bolewski A., Pierzchała H., *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Wrocław–Warszawa 1989.
- Bömelburg H.J., Kochanowski J., *Niemiecka polityka okupacyjna w Polsce w latach 1939–1945* [w:] *Polska–Niemcy. Wojna i pamięć*, red. J. Kochanowski, B. Kosmala, Warszawa–Poczdami 2009.
- Bömelburg H.J., Musiał B., *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen 1939–1945* [w:] *Deutsch–polnische Beziehungen. Eine Einführung*, red. W. Borodziej, K. Ziemer, Osnabrück 2000.
- Bonusiak W., *Ludność Lwowa podczas II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Historia” 1995, z. 5.
- Bonusiak W., *Małopolska Wschodnia pod rządami Trzeciej Rzeszy*, Rzeszów 1990.
- Bonusiak W., *Podczas drugiej wojny światowej* [w:] *Ropczyce. Zarys dziejów*, red. W. Bonusiak, F. Kiryk, Rzeszów 1991.
- Bonusiak W., *Podczas II wojny światowej* [w:] *Dzieje Żołyńi*, red. W. Bonusiak, Żołyńia 1998.
- Bonusiak W., *Podczas wojny obronnej i okupacji niemieckiej* [w:] *Dębica. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. J. Buszko, F. Kiryk, Kraków 1995.
- Bonusiak W., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1941 (Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś)*, Rzeszów 2006.
- Bonusiak W., *Polityka ludnościowa III Rzeszy na okupowanych obszarach ZSRR. 1941–1944*, Rzeszów 1992.
- Boradyn Z., *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródzczyźnie 1943–1944*, Warszawa 2013.
- Boradyn Z., Chmielarz A., Piskunowicz H., *Armia Krajowa na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997.
- Boreczek K.A., *Kurów od początku XVIII do połowy XX wieku, cz. 2: 1918–1956*, Lublin 1996.
- Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985.
- Borodziej W., *The Warsaw Uprising of 1944*, Madison 2006.
- Borowicz M., *Obiekt pamięci / Obiekt niepamięci. Historia pomnika ofiar obozu pracy dla Żydów w Poznaniu*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10).
- Borwicz M., *Organizowanie wściekłości*, Warszawa 1947.
- Borzobohaty W., „Jodła”. *Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988.
- Botwinnik M., *Holokosta v knigah Pamât’ Respubliki Belarus’*, Minsk 2008.
- Botwinnik M., *Pamjatniki Genocida Ewrew Bielarusi*, Minsk 2000.
- Bożyk I., *Osadnictwo niemieckie na terenach między Pilicą i Wisłą w latach 1815–1864*, Kielce 2015.
- Bożyk I., Pastuszka S.J., Turkowski R., *Łopuszno na przestrzeni dziejów do 2018 r.*, Łopuszno 2018.
- Brakel A., *Unter Rotem Stern und Hakenkreuz. Baranowicze 1939 bis 1944. Das westliche Weißrussland unter sowjetischer und deutscher Besatzung*, Paderborn 2009.
- Bratko J., *Gestapowcy. Kontrwywiad. Konfidenci. Konspiratorzy*, Kraków 1990.
- Bregman A., *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Warszawa 1997, s. 53.
- Breitman R., *Official Secrets. What the Nazis Planned, What the British and Americans Knew*, New York 1998.

- Breitman R., Kraut A.M., *American Refugee Policy and European Jewry 1933–1945*, Bloomington 1987.
- Brewing D., *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939–1945*, przeł. R. Dziągwa, Poznań 2019.
- Brociek W.R., Penkalla A., Renz R., *Żydzi ostrowieccy. Zarys dziejów*, Ostrowiec Świętokrzyski 1996.
- Bronowski A., *They Were Few*, New York 1991.
- Bronstein S., *Partizanim v'Lochamim Yehudim MeiVolhyn L'Zichram*, b.m.w., 1997.
- Bronsztejn S., *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.
- Broszat M., *200 lat niemieckiej polityki wobec Polski*, przeł. E. Kazimierczak, W. Leder, Warszawa 1999.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.
- Browning Ch.R., *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów. Wrzesień 1939 – marzec 1942*, współpr. J. Matthäus, przeł. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2012.
- Browning Ch.R., *Pamięć przetrwania. Nazistowski obóz pracy oczami więźniów*, przeł. H. Postuła-Lewicka, Wołowiec 2012.
- Browning Ch.R., *The Origins of the Final Solution: The Evolution of Nazi Jewish Policy, September 1939 – March 1942*, Lincoln, NE 2004.
- Brożek G., *Tego uczono mnie w domu*, „Gość Niedzielny” 2019, nr 2, dodatek „Gość Tarnowski”.
- Brustin-Berenstein T., *Deportacje i zagłada skupisk żydowskich w dystrykcie warszawskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1952, nr 1 (3).
- Bryk A., *Źródła do dziejów getta zduńskowolskiego w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi oraz jego Oddziału w Sieradzu*, „Rocznik Łódzki” 2014, t. 62.
- Brzeziński A., *Eksterminacja ludności powiatu piotrkowskiego w latach 1939–1945*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16(19).
- Brzeziński K., Gramsz A., *Tuszyn od królewskiej do hiperbazaru*, Łódź 2003.
- Brzosko K. et al., *Monografia Okręgu Łódzkiego byłej organizacji wojskowej Powstańcze Oddziały Specjalne „Jerzyki”*, mps w Muzeum Historii Miasta Łodzi.
- Brzoza C., *Straty wojenne wsi krakowskiej (1939–1945)*, „Studia Historyczne” 1979, nr 2.
- Brzoza C., Samsonowska K., *Żydzi grybowscy w XX wieku [w:] Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. D. Quirini-Popławska, t. 2, Kraków 2000.
- Brzozowski Z.S., *Litwa–Wilno 1910–1945*, Warszawa 1989.
- Brzuskiewicz K., *I ci z pierwszej linii*, Poznań 2001.
- Bubnys A., *Eksterminacja Żydów wileńskich i dzieje getta wileńskiego (1941–1944)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2.
- Bubnys A., *Massacre of Vilnius Jews Ghetto 1941–1944*, „Genocidas ir Rezistencija” 2003, nr 2.
- Bubnys A., *Niemiecka polityka okupacyjna i stosunki etniczne w Wilnie w latach okupacji nazistowskiej (1941–1944) [w:] Stosunki etniczne podczas wojny i okupacji, Białystok i Wilno 1939–1941 – 1944/1945*, red. E. Dmitrów, J. Tauber, Białystok 2011.
- Bubnys A., *Stosunki międzyetniczne na Wileńszczyźnie w latach okupacji nazistowskiej (1941–1944)*, „Studia Podlaskie” 2007/2008, t. 27.

- Bubnys A., *The Holocaust in Lithuania. An Outline of the Major Stages and their Results* [w:] *The Vanished World of Lithuanian Jews*, oprac. A. Nikzentaitis, S. Schreiner, D. Staliūnas, Amsterdam – New York 2004.
- Bubnys A., *The Holocaust in Lithuania between 1941 and 1944*, Vilnius 2005.
- Buchheim H., *Die Höheren SS- und Polizeiführer*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1963, z. 4.
- Buchheim H., *Die SS – das Herrschaftsinstrument, Befehl und Gehorsam*, München 1967.
- Budziarek M., *Katedra przy Adolf Hitlerstrasse*, Łódź 1984.
- Budziarek M., *Łódź. Lodsche. Litzmannstadt. Wycinki z życia mieszkańców okupowanego miasta*, Łódź 2003.
- Budzyński W., *Miasto Schulza*, Warszawa 2005.
- Budzyński A., Filipczuk J., *Żydzi w Stoczku Łukowskim*, Stoczek Łukowski – Warszawa 2010.
- Burchard P., *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990.
- Burleigh M., *III Rzesza. Nowa historia*, Warszawa 2002.
- Burlikowski J., *Kronika miasta Brzeska: 1385–1944*, Brzesko 2015.
- Buryła S., *Opisać Zagładę. Holocaust w twórczości Henryka Grynberga*, Wrocław 2006.
- Buryła S., *Wojna i alkohol. Zaproszenie do tematu* [w:] *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006.
- Buszko J., Pilch A., *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec wsi krakowskiej*, „Studia Historyczne” 1973, R. 16, z. 2 (61).
- Buzak R., *Wojna obronna Polski 1939 r. i lata okupacji hitlerowskiej* [w:] *Kutno. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, Warszawa–Łódź 1984.
- Cała A., Węgrzynek H., Zalewska G., *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000.
- Cała A., *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.
- Caputa R., Jeziorski I., *Okruchy pamięci. Z dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, Kraków 2000.
- Catalogue of Video Testimonies (Record Group VD/1-200)*, red. I. Berlatzky, Jerusalem 1994.
- Celemanski Y., *Mitn Farshnitenem Folk [Ze zgładzonym ludem]*, New York 1963.
- Central Zionist Archives, Jerusalem 1933–1945*, t. 3: 1933–1939, t. 4: 1939–1945, red. F.R. Nicosia, New York 1990.
- Centralny katalog relacji i wspomnień z lat 1939–1945. Indeksy nazwisk i pseudonimów, nazw geograficznych, organizacji konspiracyjnych*, red. E. Duraczyński, S. Lewandowska, Wrocław 1972.
- Cenzor na straży Kościoła. Ocenzurowany pamiętnik Krystyny Modrzewskiej (wstęp i oprac. Jacek Leociak)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5.
- Ceran T., *Historia XX wieku, totalitaryzm i problem zła*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, nr 11.
- Ceran T., *Zbrodnia pomorska 1939*, „Wiadomości Historyczne” 2017, nr 4.
- Ceran T., Mazanowska I., Tomkiewicz M., *Zbrodnia pomorska 1939*, Warszawa 2018.
- Ceran T.S., *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 roku*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.
- Ceran T.S., *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć. Crime and memory*, Gdańsk–Bydgoszcz 2018.
- Cesarani D., *The Final Solution. The Fate of the Jews 1933–49*, London 2016.
- Chabura M., *Rodzina Mików*, „W Zakolu Raby i Wisły” 2014, nr 4.
- Chajko G., *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864–1944)*, Rzeszów 2010.

- Chajko G., *The Clergy of the Archdiocese of Lviv of the Latins in Aid of the Jewish Nation during the Years of the German Occupation from 1941–1944. An Outline of the Events*, „The Person and the Challenges” 2013, nr 3.
- Chądzyński E., *Pomoc Żydom udzielana przez konspiracyjne biuro fałszywych dokumentów w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75.
- Chiari B., *Alltag hinter der Front. Besatzung, Kollaboration und Widerstand in Weissrussland 1941–1944*, Düsseldorf 1998.
- Chiari B., *Das Schicksal der weißrussischen Juden im „Generalkommissariat Weißruthenien”. Eine Annäherung an das Unbegreifliche [w:] Solidarität und Hilfe für Juden während der NS-Zeit, Regionalstudien 1: Polen, Rumänien, Griechenland, Luxemburg, Norwegen, Schweiz*, red. W. Benz, J. Wetzel, Berlin 1996.
- Chiari B., *Die Kriegsgesellschaft Weißrusslands im Zweiten Weltkrieg (1939–1944) [w:] Handbuch der Geschichte Weißrußlands*, red. D. Beyrau, R. Lindner, Göttingen 2001.
- Chicińska B., Iwaniec M., *Dęblińscy Sprawiedliwi*, Dęblin 2009.
- Chmielecka A., *Spółeczność żydowska w Gdyni w latach trzydziestych*, „Rocznik Gdyniński” 1998, nr 13.
- Chmielewski P., *W sprawie genezy i organizacji Einsatzgruppen działających na terenach ZSRS okupowanych przez Niemców*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 2.
- Chodakiewicz M.J., *Agenci i bandy pozorowane na Lubelszczyźnie. Z dziejów okupacji niemieckiej w Janowskiem*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 2, 2002.
- Chodakiewicz M.J., *Between Nazis and Soviets. A Case Study of Occupation Politics in Poland 1939–1947*, New York – Toronto – Oxford 2004.
- Chodakiewicz M.J., *Mord w Jedwabnem 10 lipca 1941: prolog, przebieg, pokłosie*, Międzyzdroje–Kraków 2012.
- Chodakiewicz M.J., *Narodowe Siły Zbrojne – „Żąb” przeciw dwu wrogom*, Warszawa 2005.
- Chodakiewicz M.J., *Po Zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944–1947*, Warszawa 2008.
- Chodakiewicz M.J., *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie, zagłada, komunizm*, Warszawa 2000.
- Chojnacki W., *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych wydanych na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Warszawa 2005.
- Chojnacki W., *Jawna prasa polskojęzyczna na terenach włączonych do Rzeszy i w Niemczech w latach 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1.
- Chojnice w latach 1939–1945*, Chojnice 1947.
- Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979.
- Cholawsky S., *The Jews of Bielorussia during World War II*, Routledge 1997.
- Chorążki M., *Ziemiańskie wobec wojny. Postawy właścicieli ziemskich województwa krakowskiego w latach 1939–1945*, Kraków 2010.
- Chrobaczyński J., *Dramatyczny rok 1943. Postawy i zachowania społeczeństwa polskiego w rozstrzygającym roku II wojny światowej*, Rzeszów–Kraków 2012.
- Chrobaczyński J., *Miasto w latach 1939–1945 [w:] Historia Starego Sącza*, t. 2: 1939–1980, red. F. Kuryk, Kraków 1995.

- Chrobaczyński J., *Postawy, zachowania, nastroje. Społeczeństwo Krakowa wobec wojny i okupacji 1939–1945*, Kraków 1993.
- Chrobaczyński J., *W latach drugiej wojny światowej (1939–1945) [w:] Czarny Dunajec i okolice. Zarys dziejów do roku 1945*, red. F. Kiryk, Kraków 1997.
- Chrobaczyński J., *W latach wojny i okupacji niemieckiej (1939–1945) [w:] Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko 2006.
- Chrobaczyński J., Gołębiowski J., *Polityka okupanta wobec ludności [w:] Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980.
- Chrzanowski B., Niwiński P., *Okupacja niemiecka i sowiecka – próba analizy porównawczej (wybrane zagadnienia)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1 (12).
- Chwalba A., *Dzieje Krakowa*, t. 5: *Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2002.
- Chwalba A., *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2016.
- Ciągwa J., *Autonomia województwa śląskiego (1922–1939)*, Katowice 1988.
- Ciećkiewicz M., *Krakowska służba zdrowia w czasie okupacji*, „Przegląd Lekarski Oświęcim” 1975, nr 1.
- Ciemności kryją ziemię. *Wybrane aspekty badań i nauczania o Holokauście*, red. M. Grądzka-Rejak, P. Trojański, Kraków – Nowy Sącz 2019.
- Ciesielski S., *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej i problemy identyfikacji narodowej [w:] Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2003.
- Cieślińska-Lobkowicz N., *Śmierć antykwarium na Chłodnej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12 (przedruk w: „Miasteczko Poznań” 2017, nr 2 (28)).
- Ciosek I., *Województwo kieleckie jako organ administracji państwowej II stopnia w latach 1919–1939 [w:] Województwo kieleckie i świętokrzyskie w latach 1919–2009. Bilans sukcesów i niepowodzeń*, red. E. Słabińska, Kielce 2010.
- Cobel-Tokarska M., *Bezludna wyspa, nora, grób. Wojenne kryjówki Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 2012.
- Cohen R., *The Avengers. A Jewish War Story*, London 2001.
- Collaboration and Resistance during the Holocaust: Belarus, Estonia, Latvia, Lithuania*, red. D. Gaunt, P.A. Levine, L. Palosuo, Bern 2004.
- Collection of Documents on Survivors (Record Group M.1.P), Catalogue nr 12*, red. H. Modlinger, Jerusalem 1989.
- Collection of Testimonies, Memoirs and Diaries (Record Group 0.33), Part I, Catalogue nr 10*, red. B. Klibanski, Jerusalem, 1987.
- Curilla W., *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011.
- Curilla W., *Die deutsche Ordnungspolizei und der Holocaust im Baltikum und in Weißrussland 1941–1944*, Paderborn 2006.
- Cybulski H., *Krwawy Wołyń '43. Niepokonana polska twierdza*, Warszawa 2016.
- Cygański M., *Działalność urzędu rejencji w Łodzi pod kierownictwem F. Uebelhöra i W. Mosera w latach 1939–1942*, „Rocznik Łódzki” 1975, t. 20.
- Cygański M., *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1919–1939*, Łódź 1962.

- Cygański M., *Policja kryminalna i porządkowa III Rzeszy w Łodzi i rejencji łódzkiej (1939-1945)*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16 (19).
- Cygański M., *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź 1965.
- Czajka M., *Inwentarz zbioru pamiątek (Archiwum ŻIH, zespół 302)*, Warszawa 2007.
- Czajowski J., *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Wrocław 1997.
- Czapliński M., *Śląsk od pierwszej po koniec drugiej wojny światowej [w:] Historia Śląska*, red. M. Czapliński et al., Wrocław 2007.
- Czapliński T., *Okupacja hitlerowska i ruch oporu [w:] Dzieje Pabianic*, red. G. Missalowa, Łódź 1968.
- Czapliński T., Mierzejewski S., *Z dziejów walk PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w Łodzi i województwie [w:] Kalendarium walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w Łodzi i województwie*, red. R. Nazarewicz, Łódź 1968.
- Czarnomorski T., *Pomoc ludności żydowskiej udzielona przez pracowników Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75.
- Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Cieszyn 1992.
- Czechowska K., *Spółeczność żydowska Kutna i jej losy w okresie II wojny światowej*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2014, t. 18.
- Czesak T., *Jeszcze rosną drzewa, które to widziały...*, „Kościół nad Uszwicą” 2013, nr 104.
- Czocher A., *W okupowanym Krakowie. Codziennosc polskich mieszkanców miasta 1939-1945*, Gdańsk 2011.
- Czop E., *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939-1941 [w:] Galicja i jej dziedzictwo*, t. 18, Rzeszów 2004.
- Czubiński A., *Rozruchy antysanacyjne w powiecie konińskim w lutym 1926 roku [w:] idem, Studia ostatnie*, red. J. Chodera, Poznań 2009.
- Czubiński A., *Stronnictwo Demokratyczne (1937-1989). Zarys dziejów*, Poznań 1998.
- Czuchryta A., *Gospodarka województwa wołyńskiego 1921-1939*, Lublin 2016.
- Ćwik W., Reder J., *Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.
- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Dallin A., *Deutsche Herrschaft in Russland 1941-1945. Eine Studie über Besatzungspolitik*, Düsseldorf 1981.
- Daniluk M., Klauza K., *Podręczna encyklopedia instytutów życia konsekrowanego: pojęcia, terminy, instytucje, dokumenty, czasopisma*, Lublin 1994.
- Dańko I., *Sprawiedliwa z Beskidu Niskiego. Pośmiertne honory dla „Mateczki z Auschwitz”*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 250, dodatek „Kraków”.
- Datner S., *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie I IX - 25 X 1939*, Warszawa 1967.
- Datner S., *Eksterminacja ludności żydowskiej w Okręgu Białostockim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 60.
- Datner S., *Homo homini - homo*, „Tygodnik Demokratyczny” 1968, nr 16.

- Datner S., *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968.
- Datner S., *Materiały i opracowania z zakresu ratownictwa Żydów w okresie okupacji*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 74.
- Datner S., *Materiały z dziedziny ratowania Żydów w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 73.
- Datner S., *Niektóre dane o zbrodniach hitlerowskich na Polakach ratujących Żydów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1967, t. 16.
- Datner S., *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w Okręgu Białostockim (1941–1944) w świetle materiałów niemieckich*, oprac. W. Macholl, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, t. 15.
- Datner S., *Polki warszawskie z pomocą Żydom*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1969, nr 70.
- Datner S., *Szkice do studiów nad dziejami żydowskiego ruchu partyzanckiego w Okręgu Białostockim (1941–1944)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 73.
- Datner S., *Udział polskich jeńców wojennych w ratowaniu Żydów w okresie II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1978, nr 3/4 (107/108).
- Datner S., *Walka i zagłada białostockiego ghetta*, Łódź–Białystok 1946.
- Datner S., *Wilhelm Koppe. Nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Warszawa–Poznań 1963.
- Datner S., *Zbrodnie hitlerowskie na Żydach zbiegłych z gett. Groźby i zarządzenia „prawne” w stosunku do Żydów oraz udzielających im pomocy Polaków*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 75.
- Dawidowicz A., *Shoah Żydów wileńskich [w:] Wilno i Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, t. 1, red. E. Feliksiak, Białystok 1992.
- Dąbkowski T., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985.
- Dąbrowa-Kostka S., *Hitlerowskie afisze śmierci*, Kraków 1983.
- Dąbrowska A., *Światła w ciemności. Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Relacje = Lichter in der Finsternis. Gerechte Unter Den Völkern. Berichte = Lights in the Darkness. The Righteous Among the Nations. Testimonies*, Lublin 2008.
- Dąbrowska D., *Administracja żydowska w łodzi i jej agendy od początku okupacji do zamknięcia (IX 1939 – 30 IV 1940)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45/46.
- Dąbrowska D., *Struktura i funkcje administracji żydowskiej w getcie łódzkim (maj–grudzień 1940)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1964, nr 51/52.
- Dąbrowska D., *Wysiedleni Żydzi zachodnioeuropejscy w getcie łódzkim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65/66.
- Dąbrowska D., *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty” w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 13/14.
- Dąbrowska J., *Marsz śmierci – pomoc uciekinierom*, „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem” 2001, nr 40.
- Dąbrowski W., *Autonomia Województwa Śląskiego. Studium prawnicze*, Warszawa 1927.
- Dean M., *Collaboration in the Holocaust. Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine, 1941–1944*, London – New York 2000.

- Dean M., *German ghettoization in occupied Ukraine: Regional patterns and sources* [w:] *The Holocaust in Ukraine. New Sources and Perspectives. Conference Presentations*, Washington 2013.
- Dean M., *Polen in der einheimischen Hilfspolizei. Ein Aspekt der Besatzungsrealität in den deutsch besetzten ostpolnischen Gebieten* [w:] *Die polnische Heimatarmee. Geschichte und Mythos der Armia Krajowa seit dem Zweiten Weltkrieg*, red. B. Chiari, München 2003.
- Dederko M.M., *Żydowska gmina wyznaniowa w Sawinie*, Sawin–Czułczyce 2002.
- Delowicz J., *Pomoc mieszkańców ziemi rybnickiej udzielana więźniom oświęcimskim przybyłym do Rzędówki i poprowadzonych na zachód w styczniu 1945 roku*, „Biuletyn Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem” 1992, nr 14.
- Delowicz J., *Śladem krwi. Marsz śmierci więźniów oświęcimskich przybyłych do Rzędówki i poprowadzonych na zachód*, Katowice 1995.
- Dembowski P., *Chrześcijananie w getcie warszawskim. Epitafium dla zapomnianych*, Włocławek 2008.
- Denyszczuk O., *Borot’ba UPA proty nimeckych okupantiw. Chronotohija podij. U 2-ch tomach*, t. 1: *Wołyń*, Riwne 2008.
- Der „Generalplan Ost”. *Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler, S. Schleiermacher, Berlin 1993.
- Der Generalquartiermeister. Briefe und Tagebuchaufzeichnungen des Generalkwartiermeister des Heeres, General der Artillerie Eduard Wagner*, München 1963.
- Diehl-Thiele P., *Partei und Staat im Dritten Reich. Untersuchungen zum Verhältnis von NSDAP und allgemeiner innerer Staatsverwaltung 1933–1945*, München 1969.
- Derlicki M., *Armia Krajowa. Powstańcze Oddziały Specjalne „Jerzyki”*, Warszawa 2018.
- Derwiński Z.A., *W okowach Wielkiej Trójki. Polityka zagraniczna rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka (14 lipca 1943 – 28 listopada 1944)*, Melbourne 2012.
- Dębowska M., *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939–1945*, Rzeszów 2008.
- Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, t. 9: *Polen: Generalgouvernement August 1941–1945*, red. K.P. Friedrich, München 2014.
- Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, t. 8: *Sowjetunion mit annektierten Gebieten II. Generalkommissariat Weissruthenien und Reichskommissariat Ukraine*, red. I. Hansen, M. Holler, B. Hoppe, Berlin 2015.
- Die Yad Vaschem Enzyklopädie der Ghettos während des Holocaust*, red. G. Miron, S. Shulhani, t. 1–2, Göttingen–Jerusalem 2014.
- Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, t. 3: *Zakony*, red. J. Draus, J. Musiał, Przemysł 1990.
- Dingell J., *Zur Tätigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Posen 1939 bis 1945*, Frankfurt am Main 2003.
- Długoborski W., Szefer A., *Wstęp* [w:] *Położenie ludności w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, „Documenta Occupationis”, t. 11, Poznań 1983.
- Długołęcki P., „*Praca wielu placówek polskich polega głównie na opiece nad Żydami*” – *Rząd RP na uchodźstwie wobec Holokaustu*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2020, nr 1.
- Długosz E., *Żydzi w Nowym Sączu – 3 wieki w historii miasta. Jews in Nowy Sącz – Three Centuries of the Town History*, Nowy Sącz 2000.

- Dobosz S., *W okresie wojny obronnej i okupacji hitlerowskiej* [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 2, red. F. Kiryk, Mielec 1994.
- Dobroński A., *Białystok. Historia miasta*, Białystok 1998.
- Dobroński A., Monkiewicz W., *Zbrodnie hitlerowskie na Suwalszczyźnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33.
- Dobroszycki L., *Survivors of the Holocaust in Poland. A Portrait Based on Jewish Community Records 1944–1947*, London – New York 1994.
- Dobroszycki L., *Wstęp* [w:] *Kronika getta łódzkiego*, t. 1, Łódź 1965.
- Dobrzański S., *Archidiecezja krakowska podczas okupacji niemieckiej 1939–1945* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 1, Kraków 1982.
- Domańska H., *Kadisz gdańskich kamienic. Dzieje Trójmiejskiej gminy żydowskiej do roku 1943*, Warszawa 1994.
- Domańska H., *Kamienne drzewo płaczu. Gminy żydowskie województwa gdańskiego, ich dzieje i zabytki*, Gdańsk 1991.
- Domańska H., *Żydzi znad Gdańskiej Zatoki*, Warszawa 1997.
- Domański T., *Działalność Stützpunktu w Mircu w latach 1942–1944* [w:] *Historia ziemi starachowickiej*, t. 2: *Polityka okupacyjnych władz niemieckich wobec ludności polskiej w powiecie starachowickim w latach 1939–1945*, red. P. Rozwadowski, Starachowice 2010.
- Domański T., *Historia Żydów ocalonych w Radlinie*, „Biuletyn Stowarzyszenia św. Jacek” 2014, nr 5.
- Domański T., *Konwersje Żydów na katolicyzm w Generalnym Gubernatorstwie na przykładzie diecezji kieleckiej*, „Polish-Jewish Studies” 2021, t. 2.
- Domański T., *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019.
- Domański T., *Korekty ciąg dalszy. Odpowiedź redaktorom i współautorom książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018 na ich polemikę z moją recenzją „Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki »Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski«, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018, Warszawa 2019”, Warszawa 2020.
- Domański T., *Postępowania sądowe z dekretu z 31 sierpnia 1944 r. jako źródło do dziejów relacji polsko-żydowskich, ze szczególnym uwzględnieniem procesów tzw. sierpniówkowych na przykładzie powiatu kieleckiego* [w:] *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2021.
- Domański T., *Potrzeba dalszych badań*, „Gość Niedzielny” 2020, nr 12, *Kto ratuje jedno życie... Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej* [dodatek edukacyjny IPN].
- Domański T., *Pozaetatowa placówka policji niemieckiej w Bodzentynie w okresie II wojny światowej* [w:] *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji 1943–2013*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013.
- Domański T., *„Sierpniówki” jako źródło do dziejów Armii Krajowej w okręgu radomsko-kieleckim na przykładzie procesów przed Sądem Okręgowym, Sądem Apelacyjnym i Sądem Wojewódzkim*

- w Kielcach. *Wybrane problemy badawcze* [w:] *Z dziejów Polskiego Państwa Polskiego na Kielecczyźnie 1939–1945*, red. J. Gapys, T. Domański, Kielce 2016.
- Domański T., „Sprawiedliwi – niesprawiedliwi”. *Polacy ratujący Żydów*, „Tygodnik eM” 2016, nr 9, „Dodatek historyczny IPN” 2016, nr 4.
- Domański T., *Straty osobowe i materialne ludności polskiej za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej na Kielecczyźnie*, „Kuryer Kielecki. Dodatek do gazety »Echo Dnia«” 2015, nr 25.
- Domański T., *Z historii oddziału „Wybranieckich”, czyli o wiarygodności materiałów śledczych i operacyjnych UB*, „Arcana” 2012, nr 106–107, cz. 1.
- Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011.
- Döring S., *Die Umsiedlung der Wolhyniendeutschen in den Jahren 1939 bis 1940*, Frankfurt am Main 2001.
- Doroszuk J. et al., *Zbrodnie hitlerowskie w regionie białkopodlaskim 1939–1944*, Lublin 1977.
- Doroszuk T., *Bastiony Podlasia*, Warszawa 2005.
- Doroszuk T., *Gmina Wisznice w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1944. Studia z dziejów*, Lublin–Wisznice 2018.
- Drabik R., *Żydzi, bandytyzm a podziemie narodowe. O mordzie na Żydach w lasach zakrzowieckich (pod Kraśnikiem)* „Glaukopis” 2019, nr 12.
- Dreifuss H., *Geto Varshe – HaSof* [Getto Warszawskie – koniec], Jerozolima 2017.
- Drobysz R., *Sprawiedliwi ze Stańkowej*, „Sądeczanin” 2016, nr 2.
- Drohobycz. Miasto wielu kultur*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005.
- Drozd J., *Spoleczność żydowska Gdyni w okresie międzywojennym*, Gdynia 2007.
- Drozdowski M.M., *Jan Karski Koziелеwski 1914–2000*, Warszawa 2014.
- Drozdowski R., Ks. *Wacław Jasiewicz*, „Echa Polesia” 2004, nr 2.
- Druga wojna światowa 1939–1945. Informator o materiałach źródłowych przechowywanych w Archiwach PRL*, red. I. Koberdowa et al., Warszawa 1972.
- Druks H., *The Failure to Rescue*, New York 1977.
- Drywa D., *Poselstwo RP w Bernie. Przemilczana historia*, Warszawa–Oświęcim 2020.
- Drywa D., *Więźniowie osadzeni w KL Stutthof za pomoc udzielaną Żydom*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2018, nr 5 (15).
- Drywa D., *Żydzi w KL Stutthof*, Sztutowo 2013.
- Dubicki T., *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK w latach 1939–1945. Studia i materiały*, Częstochowa 2000.
- Dubicki T., Suchcitz A., *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, t. 2, Warszawa 2011.
- Duda J., *177 spotkanie z cyklu „Wieliczka – Wieliczanie” pt. „W 70. rocznicę zagłady wielickich Żydów (1942–2012)”*, Wieliczka 2012.
- Duda T., *Eksterminacja ludności żydowskiej Nowego Sącza w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Sądecki” 1990, t. 19.
- Duffy P., *Bracia Bielscy. Historia żydowskich partyzantów, którzy rzucili wyzwanie nazistom*, przeł. R. Śmietana, Kraków 2009.
- Dumało R.J., *Wojna – okupacja i wyzwolenie. Lubartów 1939–1949*, Lublin 2001.

- Dumin O., *Prawda o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej*, „Zeszyty Historyczne” 1974, nr 30.
- Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady warszawskiego getta*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1973, nr 2/3 (86/87).
- Dusza L., *Informator o miejscach walk, straceń i męczeństwa ludności w powiecie gorlickim w okresie II wojny światowej*, Rzeszów 1971.
- Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993.
- Dworecki Z., *Ludność żydowska w Poznaniu w latach 1918–1939* [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999.
- Dworecki Z., *Poznań i Poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Poznań 1994.
- Dziedzicka M., *Kronika Garbatki-Letnisko*, Tarnów, b.d.w.
- Dzieje Bychawy*, red. R. Szczygieł, Bychawa–Lublin 1994.
- Dzieje Goraja*, red. Ł. Baranowski, Lublin 2010.
- Dzieje krakowskich Żydów na przestrzeni wieków. Materiały z zasobów Archiwum Narodowego w Krakowie*, red. M. Marosz et al., Kraków 2018.
- Dzieje Krzczonowa 1359–2011*, red. K. Spaleniak, Krzczonów 2012.
- Dzieje miasta Warty*, red. K. Wiliński, K. Bryński, Warszawa 1984.
- Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989.
- Dzieje Sokołowa Podlaskiego i jego regionu*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1982.
- Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011.
- Dzieje Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2019.
- Dziobek-Romański J., *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2012, nr 3.
- Eberhard P., *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
- Eberhardt P., *Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową*, Warszawa 2000.
- Echt S., *Dzieje Żydów gdańskich*, Gdańsk 2012.
- Edelheit A.J., *Bibliography on Holocaust Literature*, London 1986.
- Edelman M., *Getto walczy (udział Bundu w obronie getta warszawskiego)*, Warszawa 1945.
- Eisenbach A., *Historia tajnej misji J. Barnda*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1957, nr 3.
- Eisenbach A., *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961.
- Eisenbach A., *Pertraktacje anglo-amerykańskie z Niemcami a los ludności żydowskiej podczas II wojny światowej*, Warszawa 1955.
- Eisenblätter G., *Grundlinien der Politik des Reichs gegenüber dem Generalgouvernement 1939–1945*, Frankfurt 1969.
- Eliach Y., *There Was Once a World. A 900-Year Chronicle of the Shtetl of Eishyshok*, Boston 1998.
- Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Kraków–Katowice–Warszawa 2017.
- Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992.

- Encyklopedia gmin żydowskich*, red. D. Dąbrowska, A. Wein, A. Weiss, Jerozolima 1980.
- Encyclopaedia Judaica. Das Judentum in Geschichte und Gegenwart*, t. 5, Jerusalem 1972.
- Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 1: *Early Camps, Youth Camps, and Concentration Camps and Subcamps under the SS-Business Administration Main of Office (WVHA)*, cz. A, red. G.P. Megargee, Bloomington–Indianapolis 2009.
- Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, cz. B, red. M. Dean, Bloomington–Indianapolis 2012.
- Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 3: *Camps and Ghettos under European Regimes Aligned with Nazi Germany*, red. J.R. White, M. Hecker, Bloomington–Indianapolis 2018.
- Encyclopedia of the Holocaust*, red. I. Gutman, London 1990.
- Encyclopedia of the Holocaust*, red. R. Rozette, S. Spector, New York 2000.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień *et al.*, Kraków 1996.
- Engel D., *Adam Puławski, W obliczu zagłady. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7.
- Engel D., *Facing a Holocaust. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1943–1945*, Chapel Hill 1993.
- Engel D., *In the Shadow of Auschwitz. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1939–1942*, London 1987.
- Engel D., *Readings and Misreading: A Reply to Dariusz Stola*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1994, nr 8.
- Engelking B., „Jest taki piękny słoneczny dzień...” *Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa 2011.
- Engelking B., „Szanowny panie Gistapo”. *Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicy w 1940–41*, Warszawa 2003.
- Engelking B., *Żydzi i komuniści w okupowanej Warszawie*. „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14.
- Engelking B., Leociak J., *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2013.
- Engelking B., Libionka D., *Żydzi w powstańczej Warszawie*, Warszawa 2009.
- Epstein C., *Model Nazi. Arthur Greiser and the occupation of Western Poland*, Oxford 2010.
- Epstein C., *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, przeł. J. Włodarczyk, Wrocław 2011.
- Erntefest, 3–4 listopada 1943 – zapomniany epizod zagłady*, red. D. Libionka, W. Lenarczyk, Lublin 2009.
- Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999.
- Fajkowski J., *Wieś w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972.
- Fajkowski J., Religa J., *Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1981.
- Fajnhauz D., *Ludność żydowska na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego [w:] Pamiętnik wileński*, red. J. Godlewski, Londyn 1972.

- Falarowski R., *Gmina Bliżyn w czasie II wojny światowej* [w:] *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemeła, P. Kardys, Bliżyn 2010.
- Farysej J., *Antysemickie echo konińskiej konferencji*, „Koniński Kurier Oświatowy” 2013, R. 21, nr 4 (103).
- Fatal-Knani T., *The Jews of Pinsk 1939–1943. Through the Prism of New Documents*, „Yad Vashem Studies” 2001, t. 29.
- Fąfara E., *Gehenna ludności żydowskiej*, wstęp M. Kuncewiczowa, Warszawa 1983.
- Fąfara E., *Gehenna Żydów staszowskich*, „Ziemia Staszowska” 1990, nr 2.
- Feigenbaum R., *The Scarlet Thread. The Amazing Story of a Family's Rescue from the Conflagration in Poland*, Jerusalem–Feldheim 2001.
- Feinkind M., *Dzieje Żydów w Piotrkowie i okolicy od najdawniejszych czasów do chwili obecnej*, Piotrków Trybunalski 1930.
- Fenby Taylor A., Bittner-Burkot B., *Zofia Kossak-Szatowska 1889–1969*, Górk Wielkie 2016.
- Fenomen getta łódzkiego 1940–1944*, red. P. Samuś, W. Puś, Łódź 2006.
- Fest J.C., *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, przeł. E. Werfel, Warszawa 1970.
- Fiedor K., *Josef Wagner – wielkorządca Śląska w latach 1934–1941* [w:] *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, red. D. Kisielewicz, Opole 2001.
- Fijałek J., *Formy eksterminacji pośredniej mieszkańców getta* [w:] *Getto w Łodzi 1940–1944*, red. J. Fijałek, A. Galiński, Łódź 1988.
- Fijałek J., Indulski J., *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990.
- Fijałka M., *27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986.
- Filar W., *Wołyń 1939–1944. Eksterminacja czy walki polsko-ukraińskie*, Toruń 2003.
- Filar W., *Wydarzenia wołyńskie 1939–1944*, Toruń 2008.
- Fiszman-Kamińska K., *Zachód, emigracyjny rząd polski oraz delegatura wobec sprawy żydowskiej podczas II wojny światowej (w świetle dokumentów Delegatury Rządu)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 2.
- Fleming M., *Auschwitz, the Allies and the Censorship of the Holocaust*, Cambridge 2014.
- Flisiak D., *Działalność partii Poalej Syjon-Lewica w latach 1935–1939 w świetle zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2016, t. 5.
- Flisiński J., Mierzwiński H., *Biała Podlaska w latach 1939–1944*, t. 3, cz. 2, Biała Podlaska 2012.
- Forecki P., *Muzeum zgody w Markowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12.
- Forecki P., *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*, Poznań 2010.
- Forecki P., *Po Jedwabnem. Anatomia pamięci funkcjonalnej*, Warszawa 2018.
- Forecki P., *Spór o Jedwabne. Analiza debaty publicznej*, Poznań 2019.
- Frackowiak J., *Die „Deutsche Volksliste” als Instrument der nationalsozialistischen Germanisierungspolitik in den annektierten Gebieten Polens 1939–1945* [w:] *Nationalistische Politik und Ressentiments. Deutsche und Polen von 1871 bis zur Gegenwart*, red. J. Frackowiak, Göttingen 2013.
- Franciszek Paślawski, „Głos Buczaczan” 2020, nr 1 (77).
- Franciszek Raszeja, *człowiek sprawiedliwy*, „Miasteczko Poznań” 2017, nr 1 (27).

- Frącek T., *Siostry Rodziny Maryi z pomocą dzieciom polskim i żydowskim w Międzyzlesiu i Aninie*, Warszawa 2006.
- Frącek T., *Zgromadzenie siostr Franciszkanek Rodziny Maryi w latach 1939–1945*, Warszawa 1981.
- Frąk A., *Wielcy, znani i nieznani Wieliczanie. Franciszek Banaś „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”*, „Życie Wieliczki i Powiatu” 2014, nr 9.
- Fricke G., *Twierdza Tarnopol 1944*, Warszawa 2018.
- Friedlander H., *The Origins of Nazi Genocide: From Euthanasia to the Final Solution*, Chapel Hill, NC – London 1995.
- Friedländer S., *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945*, przeł. S. Kupisz, A.M. Nowak, K. Masłowski, Warszawa 2010.
- Friedman F., *Their brothers' keepers*, New York 1957.
- Friedman F., *Zagłada Żydów lwowskich*, Łódź 1946.
- Friedman F., *Zagłada Żydów polskich w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Warszawa 1947.
- Friedman K.E., *German-Lithuanian Collaboration in the Final Solution 1941–1944*, Chicago 1994.
- Friedman P., *Their Brother's Keeper*, New York 1957.
- Friedman S.S., *No Haven for the Oppressed. United States Policy Toward Jewish Refugees, 1938–1945*, Detroit 1973.
- Friszke A., *Dialog polsko-żydowski w Wilnie 1939–1940*, „Więź” 1987, nr 4.
- From Hitler's Doorstep. The Wartime Intelligence Reports of Allen Dulles 1942–1945*, red. N.H. Petersen, Pensylwania 1996.
- Frydel T., *The Pazifizierungsaktion as a Catalyst of Anti-Jewish Violence. A Study in the Social Dynamics of Fear [w:] The Holocaust and European Societies. Social Processes and Dynamics*, red. A. Löw, F. Bajohr, London 2016.
- Fuhrer A., Schön H., *Erich Koch. Hitlers brauner Zar. Gauleiter von Ostpreussen und Reichskommissar der Ukraine*, Reinbek 2018.
- Fuks M., *Małe Judenraty w świetle „Gazety Żydowskiej” 1949–1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1983, nr 2/3 (126/127).
- Fuks M., *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku (do końca II wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, t. 12.
- Fuks M., *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, cz. 1, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 3.
- Fuks M., *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, cz. 2, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1971, nr 4.
- Fuks M., *Życie w gettach Generalnej Guberni na tle „Gazety Żydowskiej” 1940–1942*, cz. 3, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1972, nr 1.
- Fuks M., *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne. Wydarzenia. Ludzie*, Poznań 2010.
- Furber D., *Going east: colonialism and German life in Nazi-occupied Poland*, New York 2003.
- Gabis R., *A Guest at the Shooters' Banquet. My Grandfather's SS Past, My Jewish Family, A Search for the Truth*, Bloomsbury 2015.
- Gadacz L., *Słownik polskich kapucynów*, t. 1–2, Wrocław 1985–1986.
- Gajdosz-Krzak K., *Jonny Daniels. Sądeczanie zasługują na wyróżnienie za ratowanie Żydów*, „Gazeta Krakowska”, 17 XI 2017, dodatek „Gazeta Nowosądecka”.

- Gajewska B., *Getto dla Żydów w Krośniewicach*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2017, t. 21.
- Gajewska B., *Publiczna egzekucja w Kutnie w dniu 9 czerwca 1941 roku*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2018, t. 22.
- Gajowniczek J., *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Materiały do bibliografii. Piśmiennictwo polskie*, Warszawa 1983.
- Galiński A., *Centralne więzienie dla Żydów w getcie łódzkim* [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. S. Liszewski, W. Puś, Łódź 1991.
- Galiński A., *Getto w Zduńskiej Woli*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, nr 35.
- Galiński A., *Gmina Lututów w latach wojny i okupacji hitlerowskiej* [w:] *Sześć wieków Lututowa. Studia i materiały*, red. T. Olejnik, Wieluń 2007.
- Gałań A., *Okręgowa Komisja badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie 1944–1999*, Lublin 2010.
- Gałkowski P., *Ziemiaństwo i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999.
- Gancarczyk R., *Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata z Przeciszowa*, „Powiat Oświęcimski” 2016, nr 2.
- Gapys J., *Działalność charytatywna duchowieństwa diecezjalnego w Generalnym Gubernatorstwie, Kielce* 2012.
- Gapys J., *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.
- Gapys J., *Wybrane choroby epidemiczne na terenie Generalgouvernement w latach 1939–1945 w świetle dokumentów archiwalnych Rady Głównej Opiekuńczej. Zarys problemu* [w:] *Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne*, Kraków 2005.
- Gapys J., Markowski M.B., *Zajścia antyżydowskie w Odrzywole w 1935 r. wyrazem wpływów endecji w województwie kieleckim*, „Biuletyn Kwartalny RTN” 1999, t. 34, z. 1.
- Gapys J., Piątkowski S., *Przysucha w latach wojny i okupacji hitlerowskiej (1919–1945)* [w:] *Przysucha. Historia miasta od czasów najdawniejszych do 1945 roku*, red. S. Piątkowski, Przysucha 2006.
- Garas J.B., *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971.
- Garbowski H., *Polesie Wołyńskie pod okupacją niemiecką*, Warszawa 2003.
- Garliński J., *Szwajcarski korytarz*, Paryż 1987.
- Garncarska-Kadary B., *Żydowska ludność pracująca w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2001.
- Gasztold-Seń P., *Oficer Korpusu Bezpieczeństwa, hagiograf Żydowskiego Związku Wojskowego, tropiciel „syjonizmu”. Powojenna działalność Tadeusza Bednarczyka* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011.
- Gawron E., *Heroiczna Rada Pomocy Żydom „Żegota”*, „Dziennik Polski”, 14 II 2017, dodatek „Historia”.
- Gawron E., *Vlotsheve. Żydzi we Włoszczowie w latach 1867–1942*, Włoszczowa 2000.
- Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
- Gąsiewski W., *Sprawiedliwi i nie tylko... na ziemi mieleckiej*, „Nadwisłocze” 2010, nr 1.
- Gąsior P., *Z narażeniem życia*, „Przewodnik Katolicki” 2014, nr 15.
- Gąsiorek R., *Ratując Żydów, narażali swoje życie*, „Gazeta Krakowska” 2016, nr 269, dodatek „Gazeta Tarnowska”.

- Gąsiorowski A., *Polityka niemiecka na ziemiach okupowanych* [w:] *Polski wiek XX: II wojna światowa*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010.
- Gąsiorowski A., *Zbrodnie w Piaśnicy na tle innych miejsc kaźni na terenie okupowanej Polski* [w:] *Piaśnica oskarża. Pokłosie konferencji naukowej „Piaśnica 1939–1941” i IV Powiatowo-Gminnego Konkursu Fotograficznego „Nekropolia Piaśnicka”*, red. S. Janke, Wejherowo–Bolszewo 2009.
- Geresz J., *Międzyrzec Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, Biała Podlaska – Międzyrzec Podlaski 1995.
- Geresz J., *Z dziejów Sosnowicy i okolic*, Sosnowica 2003.
- Geresz J., *Z dziejów wsi Kobylany*, Międzyrzec Podlaski 2009.
- Gerlach Ch., *Kalkulierte Morde. Die deutsche Wirtschafts- und Vernichtungspolitik in Weißrußland 1941 bis 1944*, Hamburg 2012.
- Gerson L., *Reakcja polskiego rządu emigracyjnego oraz rządów sprzymierzonych na informacje o „Endlösung”*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, t. 35.
- Gerwarth R., *Kat Hitlera. Biografia Reinharda Heydricha*, Kraków 2013.
- Getter M., *Policja Polska w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1/2.
- Getter M., *Straty ludzkie i materialne w Powstaniu Warszawskim*, „Biuletyn IPN” 2004, t. 8–9.
- Gibaszewski K., *Hasag. Historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2011.
- Gicewicz R., *Obóz pracy w Poniatowej (1941–1943)* [w:] *Erntefest, 3–4 listopada 1943 – zapomniany epizod zagłady*, red. D. Libionka, W. Lenarczyk, Lublin 2009.
- Gierasimowa I., *Marsz żyzni. Kak spasały dołginowskich Jewrejew*, Mińsk 2016.
- Gilbert M., *Atlas historii Holocaustu*, przeł. M. Klimowicz, Kryspinów 2005.
- Gilbert M., *Atlas of Holocaust*, New York 1982.
- Gilbert M., *Auschwitz and the Allies*, New York 1981.
- Gilbert M., *The Righteous: The Unsung Heroes of the Holocaust*, New York 2003.
- Gitelman C., *Jewrejskije partyzany w Bielorusii: kontekst, konflikt i swa rnenije* [w:] *SSSR wo wtoroj mirowoj wojnie. Okkupacja, Holokost, Stalinizm*, red. O. Budnickij, L. Nowikowa, Moskwa 2014.
- Gliński J., *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*, Wrocław 1997.
- Gliński M., *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3.
- Gliński R., *Martyrologia wsi rzeszowskiej*, Warszawa 1974.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II RP, 1939–1941*, Łódź 1998.
- Głowacki A., *Sowiecki aparat represji w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, t. 40.
- Głowiński T., *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.
- Główno. *Dzieje miasta*, red. M. Nartowicz-Kot, Łódź 2010.
- Gmina Strzyżewice (Piotrowice) 1918–1997, red. F. Rymarz, Lublin 1998.
- Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym, red. J. Sziling, Toruń 1995.
- Gmitruk J., *Ku zwycięstwu. Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 2003.

- Gmitruk J., *Stan badań i potrzeby badawcze nad losami mieszkańców wsi polskiej w latach 1939–1945*, t. 3: *Więź polska między dwoma totalitaryzmami*, red. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009.
- Gmitruk J., Matusak P., Wojdyło W., *Bataliony Chłopskie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie*, Warszawa 1975.
- Gmitruk J., Matusak P., Wojdyło W., *Bataliony Chłopskie*, Warszawa 1987.
- Gnatowski M., *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej. Zarys dziejów politycznych regionu*, t. 1, Białystok 1979.
- Gnat-Wieteska Z., *Dzieje mieszkańców Garwolina wyznania mojżeszowego (XIX–XX wiek)*, Garwolin 2008.
- Godlewski S., *Sądownictwo III Rzeszy na okupowanych terenach Polski włączonych do Rzeszy [w:] Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.
- Goldkorn J., *Im Kampf ums Überleben. Jüdische Schicksale in Polen 1939–1945*, Konstanz 1996.
- Gomolec L., Kubiak S., *Terror hitlerowski w Wielkopolsce 1939–1945*, Poznań 1962.
- Gontarczyk P., *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Biała Podlaska 2000.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2006.
- Gontarek A., *Akcja zbrojna Armii Krajowej w czasie buntu w obozie Treblinka II w sierpniu 1943 roku – rekoniesans badawczy*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX” 2019, t. 3.
- Gontarek A., *Emilia Maria Dyna – zapomniana Sprawiedliwa Wśród Narodów Świata i jej działalność w Mińsku*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2016, t. 24.
- Gontarek A., *Judenrein. Bez Żydów. Żydzi mińscy w czasie wojny i po jej zakończeniu*, Mińsk Mazowiecki 2012.
- Gontarek A., *Polskie przedstawicielstwo konsularno-dyplomatyczne w Hawanie a sprawa uchodźców żydowskich na Kubie podczas drugiej wojny światowej*, „Polish-Jewish Studies” 2020, nr 1.
- Gontarek A., *Żydzi [w:] Ziemia radzyńska 1939–1944*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2010.
- Goryca A., *Sprawiedliwi wśród narodów świata z Biskupic Melsztyńskich*, „Czas Czchowa” 2011, nr 2.
- Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992.
- Góral J., *Bełchatów pod okupacją niemiecką (1939–1945) [w:] Bełchatów. Szkice z dziejów miasta*, red. D. Rogut, Piotrków Trybunalski 2005.
- Górny G., *Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed Zagładą*, Warszawa 2014.
- Górski K., *Życie w niewłaściwym czasie. Poznańska diaspora żydowska w latach przełomu 1918–1920 we wspomnieniach poznańskiego Żyda Herberta Friedenthala (Freedena)*, „Miasteczko Poznań” 2016, nr 1 (24)
- Grabowski J., *Hunt for the Jews. Betrayal and murder in German-occupied Poland*, Bloomington, Indianapolis 2013.
- Grabowski J., *„Ja tego Żyda znam”. Szantażowanie Żydów w Warszawie 1939–1945*, Warszawa 2004.
- Grabowski J., *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.
- Grabowski J., *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec 2020.
- Grabowski J., *Polacy nic się nie stało! Polemiki z Zagładą w tle*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2021.

- Grabowski J., *Propaganda antyżydowska w Generalnej Guberni, 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6.
- Grabowski J., *Ratowanie Żydów za pieniądze – przemysł pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Grabowski J., *Rznięcie nożem po omacku, czyli polemika historyczna à la Bogdan Musiał*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 4.
- Grabowski J., Libionka D., *Bezdroża „polityki historycznej” Muzeum w Markowej*, „Gazeta Wyborcza”, 10–11 XII 2016.
- Grabowski J., Libionka D., *Bezdroża polityki historycznej. Wokół Markowej, czyli o czym nie mówi Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny Światowej im. Rodziny Ulmów*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12.
- Grabowski J., Libionka D., *Distorting and Re-writing the History of the Holocaust in Poland: The Case of the Ulma Family Museum of Poles Saving Jews During World War II in Markowa*, „Yad Vashem Studies” 2017, t. 45.
- Grabowski J., Libionka D., *Markowa. Żydowska śmierć, polska wina, wspólny strach*, „Gazeta Wyborcza”, 9 XII 2016.
- Grabowski J., Libionka D., *Pomagali i zabijali*, „Gazeta Wyborcza”, 7 I 2017.
- Grabowski W., *Polacy na ziemiach II RP włączonych do III Rzeszy. Garść danych „ku pamięci”*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 8/9.
- Grabowski W., *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.
- Grabowski W., *Rada Pomocy Żydom „Żegota” w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 11.
- Grabski A., *Czy Polacy walczyli w powstaniu w getcie? Rzecz o polskich sojusznikach Żydowskiego Związku Wojskowego*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, nr 4.
- Grądzka M., *Kościół katolicki w Krakowie w pomocy Żydom. Zarys problematyki badawczej [w:] Kościół krakowski 1939–1945*, red. Ł. Klimek, Kraków 2014.
- Grądzka-Rejak M., *„Od dłuższego czasu straciłem wszelki kontakt z żydami i żydostwem”. Neofici w okupowanym Krakowie w świetle materiałów Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Grądzka-Rejak M., *„Żegota” w Krakowie*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 49, dodatek „Fenomen »Żegoty«”.
- Grądzka-Rejak M., *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków 2016.
- Grądzka-Rejak M., *Ocaleni z Zagłady – zarys demograficzny*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekami XX” 2019, t. 3.
- Grądzka-Rejak M., *Ratować nawet za cenę życia*, „Dziennik Polski”, 4 IV 2016.
- Grill J.H., *Richard Hildebrandt – „Rassenplaner” der SS [w:] Die SS: Elite unter dem Totenkopf*, red. R. Smelser, E. Syring, Paderborn 2000.
- Grochowina S., *Toruński Holocaust. Losy Żydówek z podboju KL Stutthof o nazwie Baukommando Weichsel (OT Thorn) w świetle relacji i wspomnień ocalałych ofiar i świadków*, Toruń 2016.
- Grochowina S., *Wojenny dramat ludności żydowskiej w Toruniu i okolicach. Likwidacja toruńskiej żydowskiej gminy wyznaniowej i podboju KL Stutthof [w:] Mniejszości wyznaniowe i etniczne w regionie kujawsko-pomorskim*, red. W. Rozynkowski, M. Strzelecka, M. Targowski, Toruń 2007.

- Grodkowski F., *Okupacja hitlerowska w Nowym Sączu i w Sądecczyźnie w latach 1939–1945*, „Rocznik Sądecki” 1965, t. 6.
- Grose P., *Gentleman Spy. The Life of Allen Dulles*, Londyn 1995.
- Gross J.T., *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.
- Gross J.T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.
- Gross J.T., Grudzińska-Gross I., *Złote żniwa. Rzecz o tym, co się działo na obrzeżach zagłady Żydów*, Kraków 2011.
- Grossmann K.R., *Die unbesungenen Helden*, Berlin 1961.
- Grot E.M., *Eksterminacja i represje [w:] Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, Kościerzyna 2009.
- Grot E.M., *Jeśli ludzie zamilkną, głązy wołać będą. Marsz śmierci więźniów KL Stutthof w upamiętnieniach na Ziemi Kaszubskiej*, Gdynia 2003.
- Grot E.M., Ellwart J., *Śladami marszu śmierci więźniów KL Stutthof*, Gdynia 2020.
- Grot E.M., Tomkiewicz M., „Ausrotten” – eksterminacja na terenie miasta i powiatu 1939–1945 [w:] *Pruszcz Gdański – miasto i powiat w latach II wojny światowej*, red. P. Semków, Pruszcz 2018.
- Gródek Jagielloński (Grajding)*, red. J. Margiel (Lejbusz), Haifa 1981.
- Grünberg K., Otręba B., *Hans Frank na Wawelu*, Włocławek 2001.
- Grünberg K., Sprengel B., *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005.
- Gruszka F., *Żydzi kępińscy*, Kępno 1999, mps.
- Grynberg H., *Drohobycz, Drohobycz*, Warszawa 1997.
- Grynberg M., *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993.
- Grynberg M., *Pomoc udzielana Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej w Polsce (Uwagi i refleksje)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1987, nr 2.
- Grynberg M., *Wstęp [w:] Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945. Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grynberg, M. Kotowska, Warszawa 2003.
- Grynberg M., *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*, Warszawa 1984.
- Grzanka B., Grzanka M., *Cień Zagłady. Początki funkcjonowania niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, Chełmo nad Nerem – Luboń 2016.
- Grzebień L., *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1994*, Kraków 1996.
- Grzegorzczak A., Wąsowicz P., *Obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Przewodnik po miejscu pamięci*, Chełmno nad Nerem – Luboń 2015.
- Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, t. 1, red. W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, London 1985.
- Guide to the Moreshet Archives in Giv'at Haviva*, red. S. Krakowski, Jerusalem – Giv'at Haviva 1979.
- Guide to the Unpublished Materials of the Holocaust Period. Specimen Pages*, red. J. Robinson, S. Esh, Jerusalem 1965.
- Guide to the YIVO Archives*, oprac. F. Mohrer, M. Web, New York – London 1998.
- Gulczyński J., *Egzekucja z 22 września 1939 roku w Koninie*, „Kronika Wielkopolski” 2016, nr 3 (159).
- Gulczyński J., *Obóz pracy dla Żydów w konińskim Czarkowie (1942–1943)*, „Kronika Wielkopolski” 2007, nr 4 (124).
- Gulczyński J., *Obóz śmierci w Chełmnie nad Nerem*, Konin 1991.

- Gulczyński J., *Stanisław Kaszyński i próby ratowania Żydów z obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Kronika Wielkopolski” 2001, nr 1 (97).
- Gumiński T., *Łowicz w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Łowicz. Dzieje miasta*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1986.
- Gumiński T., *Maturzyści i maturzystki gimnazjów oraz liceów łowickich. Straty wojenne 1939–1945*, Łowicz 1980.
- Gumkowski J., Kułakowski T., *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1965.
- Gürtler P., *Nationalsozialismus und evangelische Kirchen im Warthegau. Die Trennung von Staat und Kirche im nationalsozialistischen Weltanschauungsstaat*, Göttingen 1958.
- Gutman I., *Stosunki polsko-żydowskie w świetle żydowskiej historiografii i literatury*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 1.
- Gutman I., *The Distinctiveness of the Lodz Ghetto* [w:] *The last Ghetto. Life in the Lodz Ghetto 1940–1944*, red. M. Unger, Jerusalem 1995.
- Gutman I., *The Encyclopedia of the Holocaust*, t. 1–4, New York 1990.
- Gutman I., *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto – podziemie – walka*, Warszawa 1993.
- Gutschow N., Klain B., *Zagłada i utopia. Urbanistyka Warszawy w latach 1939–1945*, przeł. E. Dąpa et al., Warszawa 1995.
- Gutterman B., *A narrow bridge to life. Jewish forced labor and survival in the Gross-Rosen Camp system, 1940–1945*, New York 2008.
- Guzik J., *Raclawickie wezwania. Monografia okupacyjna ziemi miechowskiej 1939–1945*, Wawrzeńczyce 1987.
- Gyvybę ir duoną nešančios rankos, red. D. Selčinskaja, Vilnius 2009.
- Gyvybę ir duoną nešančios rankos, t. 1, red. M. Erenburg, V. Sakaitė, Vilnius 1997.
- Gyvybę ir duoną nešančios rankos, t. 2–3, red. D. Epšteinaitė, V. Sakaitė, Vilnius 1999.
- Haar I., *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie: polityka narodowościowa wobec Żydów i polityka osadnictwa a inicjatywy regionalne i centralne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14).
- Habielski R., *Polityka informacyjna i propagandowa rządu RP na emigracji 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1987, z. 4.
- Handrack H.D., *Das Reichskommissariat Ostland. Die Kulturpolitik der deutschen Verwaltung zwischen Autonomie und Gleichschaltung 1941–1944*, Scheden 1979.
- Hartglas A., *Na pograniczu dwóch światów*, oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996.
- Haska A., „Jestem Żydem, chcę wejść”. *Hotel Polski w Warszawie, 1943*, Warszawa 2006.
- Haska A., „Proszę Pana Ministra o energiczną interwencję”. *Aleksander Ładoś (1891–1963) i ratowanie Żydów przez Poselstwo RP w Bernie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, nr 11.
- Hechtman W., *Dolina iszczepionych obszczyzn (Tajna poleskiej głuchomani)*, Haifa 2004.
- Heiber H., *Der Generalplan Ost*, „Vierteljahrshfte für Zeitgeschichte” 1958, z. 3.
- Hein W., Jakubiec C., *Montelupich*, Kraków–Wrocław 1985.
- Heinemann I., *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, przeł. J. Górny, Gdańsk 2014.

- Hempel A., *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Hempel A., *Policja granatowa w okupacyjnym systemie administracyjnym Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Warszawa 1987.
- Herzog L., *Czy Hitler chciał utworzyć buforowe państewko polskie?*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 4.
- Hilberg R., *Zagłada Żydów europejskich*, przeł. J. Giebułtowski, t. 1–3, Warszawa 2014.
- Hildebrand K., *Monokratie oder Polykratien? Hitlers Herrschaft und das Dritte Reich* [w:] *Der Führerstaat, Mythos und Realität*, red. G. Hirschfeld, L. Kettenacker, Stuttgart 1981.
- Hillebrandt B., *Działalność Gwardii i Armii Ludowej na Kielecczyźnie* [w:] B. Hillebrandt, J. Naumiuk, *Z działalności PPR, GL i AL na Kielecczyźnie (1942–1945)*, Kielce 1962.
- Hillebrandt B., *Polska Partia Robotnicza, Gwardia i Armia Ludowa na Kielecczyźnie (Okręgi Radom i Kielce)*, Warszawa 1970.
- Hirszt Z.J., *Miejsca walk i męczeństwa w powiecie lubelskim 1939–1944*, Lublin 1974.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999.
- Historia tomaszowskich Żydów*, red. J. Kita, Tomaszów Mazowiecki 2012.
- Hob betuchen! Miej nadzieję! Wspomnienia Dory Reym z czasów Holocaustu*, red. M. Binford-Reym, Będzin 2018.
- Holocaust in the Ukraine*, red. B. Zabarko, London–Portland 2005.
- Holocaust Literature. A Handbook of Critical, Historical and Literary Writings*, red. S.S. Friedman, Westport, Conn. 1993.
- Holocaust Literature. An Encyclopedia of Writers and Their Work*, red. S.L. Kramer, t. 1–2, New York – London 2003.
- Holocaust Remembrance. A Selected Bibliography*, red. S.S. Cohen, Jerusalem 2000.
- Holocaust z perspektywy półwiecza. Pięćdziesiąta rocznica powstania w getcie warszawskim. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Żydowski Instytut Historyczny w dniach 29–31 marca 1993*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa [1993].
- Holub C., *Poleski Okręg ZWZ-AK w latach 1939–1944. Zarys dziejów*, Warszawa 1991.
- Honigsman J., *Zagłada Żydów lwowskich (1939–1944)*, Warszawa 2007.
- Honigsman J.S., *Katastrofa lwowskiego żydostwa (1941–1944)*, Lwów 2003.
- Horocho E., *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993.
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944*, Warszawa 2000.
- Hryciuk G., *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005.
- Hryciuk G., *Represje niemieckie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12).
- Hułas M., *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Hüttenberger P., *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*, Stuttgart 1969.
- Ilnytskyj R., *Deutschland und die Ukraine 1934–1945*, München 1958.
- Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego*, oprac. N. Bujniewicz, Warszawa 2008.

- Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, Warszawa 2009.
- Inwentarz Działu Dokumentacji Odznaczeń Yad Vashem w Żydowskim Instytucie Historycznym, 1979–2004 [2005–2014]*, oprac. A. Reszka, Warszawa 2013.
- Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968; wyd. 2, Warszawa 2009.
- Iranek-Osmecki K., Lichten J., Raczyński E., *The Polish Government in Exile and the Jewish Tragedy during World War II*, „Wiener Library Bulletin” 1976, nr 37/38.
- Isakiewicz E., *Czerwony ołówek. O Polaku, który uratował tysiące Żydów*, Warszawa 2003.
- Iskra M., *O tych, którzy ukrywali Żydów*, „Gazeta Krakowska”, 2 II 2009.
- Iskra M., *Uratowała przyjaciółkę z getta*, „Gazeta Krakowska”, 31 I 2005.
- Istorija Lwowa u trioch tomach*, t. 3: *Łystopad 1918 – pocz. XXI st.*, red. I.D. Isaievych, Lwów 2007.
- Iwanow S., *Stanowyszcze naseleńnia Wołyni w period nimeckoji okupaciji (1941–1944 rr.)*, Ostroh 2017.
- Iwanowska B., *Szkoły żydowskie na tle szkolnictwa powszechnego na Ziemi Kleckiej powiatu nieświeskiego województwa nowogródzkiego w latach 1921–1939*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2012, nr 3.
- Iwanowska B., *Zagłada Żydów w Siniawce i Naruszewiczach (województwo nowogródzkie, powiat nieświeski) w latach 1941–1942*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2013, nr 1.
- Iwanowska B., *Zagłada Żydów w Zaostrowieczu (na Nowogródzczyźnie)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2015, nr 1.
- Iwańska K., *Dzieje i kultura Żydów w Wadowicach w latach 1864–1945*, Kraków 2016.
- Iwczuk N., *Hołokost u henerał-komisariati „Wołyń–Podilla”*, „Naukowi praci istorycznoho fakultetu Zaporizkoho nacionalnoho uniwersytetu” 2015, t. 1.
- Izdebski Z., *Nemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku*, Katowice 1946.
- Jabłoński C., *Lata okupacji hitlerowskiej w Brzezinach 1939–1945 [w:] Brzeziny. Dzieje miasta do 1995 roku*, red. K. Badziak, Łódź–Brzeziny 1997.
- Jacher-Tyszkowa A., *Tadeusz Seweryn [w:] Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002.
- Jacher-Tyszkowa A., *Tadeusz Seweryn, etnograf, muzeolog, artysta*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1996, t. 13.
- Jacobjmeyer W., *Der Überfall auf Polen und der neue Charakter des Krieges [w:] September 1939. Krieg, Besatzung, Widerstand in Polen*, red. Ch. Kleßmann, Göttingen 1989.
- Jacobs B., *The Dentist of Auschwitz. A Memoir*, Lexington KY 1995.
- Jaczyńska A. [rec.], *Z. Klukowski Zamojszczyzna 1918–1943 (t. 1) i 1944–1959 (t. 2), Ośrodek KARTA, Warszawa 2007, 2008, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17)*.
- Jaczyńska A., *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna – „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942–1943*, Lublin 2012.
- Jadach M., *Nie bali się ratować Żydów podczas wojny*, „Gazeta Krakowska”, 27 VI 2011.
- Jadczak S., Czech H., *Gmina Dębowa Kłoda od XV do XXI wieku*, Lublin – Dębowa Kłoda 2011.
- Jadczak S., *Gmina Terespol*, Lublin 1999.
- Jahnke R., *„Lasst uns nicht wie Schafe zur Schlachtbank gehen”. Jüdischer Widerstand am Beispiel der Bielski-Partisanen*, „Geschichte lernen” 1999, nr 12.

- Jan Karski – świadek, emisariusz, człowiek, red. A. Kasperek, A. Żmuda, S.J. Żurek, Lublin 2015.
- Janavičienė A., *Sovietiniai diversantai Lietuvoje (1941–1944)*, „Genocidas ir rezistencija” 1997, nr 1.
- Janczak J., *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982.
- Janczewska M., „*Gazeta Żydowska*” (1940–1942) [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2012.
- Janiak J., *Bohaterowie cichego frontu. Okupacja niemiecka i ruch oporu 1939–1944 w gminie Fajslawice, województwo lubelskie*, Fajslawice 1997.
- Janicki K., *Pijana wojna. Alkohol podczas II wojny światowej*, Warszawa 2012.
- Janicki P., *Eksterminacja Żydów w powiecie tureckim w latach 1941–1942*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2012, nr 1 (241).
- Janicki P., „*Heidemülle*”, czyli „*Młyn na wrzosowisku*”. *Historia getta wiejskiego w Czachulcu Nowym*, Kawęczyn 2021.
- Jankowski A., *Akcja AB na Kielecczyźnie* [w:] *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6–7 listopada 1986 r.)*, red. Z. Mańkowski, Warszawa 1992.
- Jankowski A., *Wieża polska na ziemiach okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej w postępowaniach karnych organów wymiaru sprawiedliwości RFN*, „*Glaukopis*” 2009, nr 13–14.
- Jankowski A., Domański T., *Akcja AB na Kielecczyźnie*, Kielce 2009.
- Jankowski S.M., *Karski – raporty tajnego emisariusza*, Poznań 2015.
- Janowicz Z., *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945. Tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska-Prus Zachodnich*, Poznań 1951.
- Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/1940*, München 1992.
- Jarmusik E., *Kościół katolicki na Białorusi 1939–1991. Od zniszczenia do odrodzenia*, Kraków 2012.
- Jaroszyński W., Kłembukowski B., Tokarczuk E., *Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walki oddziałów AK i BCh w obwodzie hrubieszowskim w latach 1939–1944*, Zamość 1992.
- Jarowiecki J., *Literatura i prasa w latach okupacji hitlerowskiej*, Kraków 1983.
- Jaśch H.Ch., *Staatssekretär Wilhelm Stuckart und die Judenpolitik. Der Mythos von der sauberen Verwaltung*, München 2012.
- Jasiewicz K., *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939–1941 (Białostoczczyzna, Nowogródzczyzna, Polesie, Wileńszczyzna)*, Warszawa 2001.
- Jasiewicz K., *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009.
- Jaskulanka P.A., *USJK, Kronika okupacyjna Klasztoru Sióstr Urszulanek w Sieradzu (zapiski kronikarskie i wspomnienia) 1939–1945*, red. I. Turowicz, Niepokalanów 1993.
- Jaśło oskarża. *Zbrodnie hitlerowskie w regionie jasielskim 1939–1945*, red. S. Cynarski, J. Garbacik, Warszawa 1973.
- Jastrzębski C. et al., *Dzieje ziemi i powiatu jędrzejowskiego*, Jędrzejów 2018.
- Jastrzębski S., *Kresy Wschodnie we krwi. Rzecz o polskiej samoobronie*, Wrocław 2001.
- Jastrzębski W., *Dzień powszedni na wsi polskiej pod okupacją niemiecką* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3: *Wieża polska między dwoma totalitaryzmami*, red. J. Gmi-truk, E. Leniart, Warszawa 2009.
- Jastrzębski W., *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1968.

- Jastrzębski W., *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.
- Jastrzębski W., *Organizacja policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, t. 33.
- Jastrzębski W., *Sępólno Krajeńskie w latach wojny i okupacji* [w:] *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010.
- Jastrzębski W., Jaszowski T., *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985.
- Jaśniewicz W., *Pomoc gettu łódzkiemu udzielana przez harcerzy 18 ŁDH im. Wł. Jagiełły oraz udział niektórych harcerzy w „Akcji Żegota” na terenie Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945*, mps w zbiorach Zbigniewa Jaśniewicza.
- Jaworski W., *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 1997.
- Jaworski W., *Stosunki demograficzne ludności żydowskiej w województwie śląskim w latach 1922–1939*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1991, t. 19.
- Jaworski W., *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996.
- Jaworski W., *Syjonisci wobec rządu polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002.
- Jaworski W., *Żydzi w województwie śląskim w okresie międzywojennym*, Katowice 1991.
- Jedlińska-Kawska A., Kawski T., *Społeczność żydowska w Bydgoszczy w XX wieku*, Bydgoszcz 2015.
- Jedynak M., *Żydzi w oddziałach partyzanckich w okręgu radomsko-kieleckim Armii Krajowej (przyzyczynek do badań)*, „Polish-Jewish Studies” 2021, t. 2.
- Jencyklopedia Lwowa*, t. 1, red. A. Kocićkyj, I. Pidkowa, Lwów 2007.
- Jesień 1939. Dokumentacja pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej na Pomorzu Gdańskim*, oprac. J. Sziling, Toruń 1989.
- Jewish Film Directory, a guide to more than 1200 films of Jewish interest from 32 countries over 85 years*, red. M. Stevens, Westport 1992.
- Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–1946*, red. N. Davies, A. Polonsky, London 1991.
- Jeżowski L., *Zasłużony i dobry proboszcz Tłumacza*, „Zeszyty Tłumackie” 1998, nr 1(9).
- Jędruszczak T., *Początki okupacji niemieckiej w tzw. dystrykcie galicyjskim w 1941 r.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1981, t. 36.
- Jędrzejewski E., *Administracja i NSDAP w systemie okupacyjnym ziem polskich włączonych do Trzeciej Rzeszy (1939–1945)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1977, t. 27.
- Jędrzejewski E., *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1975.
- Jędrzejewski E., *O niemieckiej administracji na terenach włączonych do rejencji opolskiej w latach 1939–1945*, „Studia Śląskie” 1969, t. 16.
- Joffe E., *Białoruskije Jewrieje. Tragedija i geroizm 1941–1945*, Minsk 2003.
- Jones E., *Die Strasse nach Lemberg: Zwangsarbeit und Widerstand in Ostgalizien 1941–1944*, Frankfurt am Main 1999.
- Jones E., *Żydzi Lwowa w czasie okupacji 1939–1945*, Łódź 1999.
- Jost H., *Zakopane czasu okupacji*, Warszawa 1989.
- Józefacki J., *Dzieje Skierniewic 1359–1975*, Warszawa 1988.

- Józefiak S., *Getto w Koźminku: ZAL Bornhagen oczami świadków*, „Kronika Wielkopolski” 2015, nr 2 (154).
- Józwiak R., *Zagłada społeczności żydowskiej Węgrowa we wspomnieniach Szragi Fajwela Bielawskiego. Studium jednostkowego antypolonizmu*, Warszawa 2018.
- Jurczak A., *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Sług Ubogich Chorych. Prowinca warszawska [w:] Żeńskie zgromadzenia zakonne*, red. A. Jurczak, t. 14, Lublin 2000.
- Jurgała-Jureczka J., *Dzieło jej życia. Opowieść o Zofii Kossak*, Warszawa 2007.
- Jurgała-Jureczka J., *Zofia Kossak – opowieść biograficzna*, Warszawa 2003.
- Jurgała-Jureczka J., *Zofia Kossak dom utracony i odnaleziony*, Muzeum Śląska Cieszyńskiego 2003.
- Kac D., *Wilno Jerozolimą było. Rzecz o Abrahamie Sutzkeverze*, Sejny 2003.
- Kacprzak P., *Lasy i leśnicy radomskiej dyrekcji lasów państwowych przez 100 lat niepodległości. Księga walki, pracy i pamięci. Wydanie okolicznościowe*, t. 1, Radom 2018.
- Kaczanowski L., *Hitlerowskie fabryki śmierci na Kielecczyźnie*, Warszawa 1984.
- Kaczmarek R., *Górny Śląsk podczas II wojny światowej: między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006.
- Kaczmarek R., *Górny Śląsk w strukturze terenów wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1997, t. 22.
- Kaczmarek R., *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*, Katowice 1998.
- Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.
- Kaczyńska M., *Szkoda, że nie powiedział*, „Gazeta Współczesna”, 16–18 III 2001.
- Kaczyński J., *Jak nie udało się uratować mieszkańców rodzinnej wsi*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 12.
- Kaczyński Z., *Nowożytnie niewolnictwo – prace przymusowe III Rzeszy [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3: *Wieś polska między dwoma totalitaryzmami*, red. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009.
- Kahanowicz M., *Der jidyszer ontajl in der partizaner bawegung fun Sowet-Rusland*, Rojrn 1948.
- Kalbarczyk S., *Żydzi polscy wśród ofiar zbrodni sowieckich w latach 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, t. 40.
- Kalczyński A., *Wspomnienia o życiu mszańskich Żydów*, „Małopolska: regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” 2015, t. 17.
- Kalendarium dziejów poznańskiej gminy żydowskiej*, oprac. R. Witkowski, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 1: *Poznańscy Żydzi II*.
- Kaliski T., *Z badań nad okupacją hitlerowską w powiecie inowrocławskim. Żydowski obóz pracy w Broniewie*, „Ziemia Kujawska” 1968, t. 2.
- Kalisz M., *Ludowiec, poseł, „sprawiedliwy” [w:] Ruch ludowy przed, w czasie i po wojnie*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 10/11.
- Kalisz M., *Nasi sąsiedzi Steinlaufowie*, „Rocznik Sądecki” 2009, t. 37.
- Kalisz M., *Sprawiedliwi z Czermej*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3.
- Kalisz M., *W pokoju, we wnące, w kanale*, „Nieznane historie. Z dziejów ratowania Żydów pod okupacją niemiecką”, dodatek IPN, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus Minus”, 23–24 III 2019.

- Kalisz M., Rączy E., *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939–1945*, wyd. 1, Rzeszów 2015; wyd. 2, Rzeszów 2020.
- Kafuski M., *Cienie, które dzieli: zarys stosunków polsko-żydowskich na Ziemi Drohobyckiej*, Warszawa 2000.
- Kafuski M., *Wypełniali przykazanie miłosierdzia. Polski Kościół i polscy katolicy wobec holocaustu*, Warszawa 2000.
- Kamiński K., *Zasięg wpływów Stronnictwa Narodowego w Łodzi w latach 1936–1939*, „Rocznik Łódzki” 1988, t. 38.
- Kania K., *Edward Bernard Raczyński, 1891–1993. Dyplomata i polityk*, Warszawa 2014.
- Kania S., *Publikacje Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1945–1982*, Warszawa 1983.
- Karay F., *Death comes in yellow. Skarzysko-Kamienna slave labor camp*, Amsterdam 1996.
- Karay F., *Spór między władzami niemieckimi o żydowskie obozy pracy w Generalnej Guberni*, „Zeszyty Majdanka” 1997, t. 18.
- Karecka H., *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata*, „Czas Czczenia” 2019, nr 275.
- Karolak S., *Doświadczenie Zagłady w literaturze polskiej 1947–1991. Kanon, który nie powstał*, Poznań 2014.
- Kasperek J., *Konspiracyjny ruch ludowy na Lubelszczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1988.
- Kasperek J., *Podhale w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Kassow E., *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, Warszawa 2017.
- Kaszyński M., *Stanisław Kaszyński (1903–1942) – sprawiedliwy, który nie pozostawał bierny wobec nieszczęścia innych*, „Polonia Maior Orientalis. Studia z dziejów Wielkopolski Wschodniej” 2017, t. 4.
- Katzmann F., *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2001.
- Kawski T., *Bydgoscy Żydzi w „Alfabetycznym wykazie Żydów polskich ocalałych z II wojny światowej z 1947 r.”*, „Kronika Bydgoska” 1999, t. 19.
- Kawski T., *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2007; Toruń 2012.
- Kawski T., *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi w latach 1918–1950*, Toruń 2006.
- Kawski T., *Ludność żydowska Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1939–1945. Próba bilansu [w:] Zbrodnie niemieckie na Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szalkowski, P. Gałkowski, Rypin 2019.
- Kawski T., *Spółeczność żydowska w Bydgoszczy w XX wieku*, Bydgoszcz 2015.
- Kawski T., *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014.
- Kawski T., Zyglewski Z., *Żydzi w Fordonie. Zarys dziejów [w:] Żydzi w Fordonie. Dzieje, kultura, zabytki*, red. T. Kawski, Bydgoszcz 2008.
- Każmierczak M., *Znak, ideologia, zapomnienie. Uwagi o grobie upamiętniającym zagładę Żydów w lesie Niേശusz-Rudzica*, „Pamiętnik Literacki” 2013, R. 104, nr 4.
- Kącki F., *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Polskie duchowieństwo katolickie a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1968.

- Kącki F., *Udział księży i zakonnicy w holokauście Żydów*, Warszawa 2002.
- Kemlein S., *The Jewish Community in the Grand Duchy of Poznan under Prussian Rule, 1815–1848*, „Polin. A journal of Polish-Jewish studies” 2001, nr 14.
- Kemlein S., *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 2001.
- Kershaw I., *Hitler, 1936–1941. Nemezis*, przeł. P. Bandel, Poznań 2010.
- Kershaw I., *Improwizowane ludobójstwo? Początek „ostatecznego rozwiązania” w Kraju Warty* [w:] *idem, Hitler, Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, przeł. R. Bartoń, Poznań 2010.
- Kershaw I., *The Nazi Dictatorship. Problems and Perspectives of Interpretation*, London 1993.
- Kęsek J., *O Sprawiedliwych z Bochni i powiatu bocheńskiego raz jeszcze*, „Wiadomości Bocheńskie” 2019, nr 1 (119).
- Kibelka R., *Litauen Verfolgung und Rettung unter deutscher Besatzung* [w:] *Soidarität und Hilfe für Juden während der NS-Zeit, t. 2: Regionalstudien Ukraine, Frankreich, Böhmen und Mähren, Österreich, Lettland, Litauen, Estland*, red. W. Benz, J. Wetzel, Berlin 1998.
- Kielboń J., *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995.
- Kierunek Loslau. *Marsz ewakuacyjny więźniów oświęcimskich w styczniu 1945 roku*, red. P. Hojka, S. Kulpa, Wodzisław 2016.
- Kiryłuk W., *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata (hebr. Chasid Umot Ha-Olam)*, „Rocznik Międzyczrzecki” 2011, t. 41.
- Kisielewicz D., *Historyczne uwarunkowania odrębności regionu Śląska Opolskiego*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2015, nr 1.
- Kitchen M., *Nazistowskie Niemcy w czasie wojny*, przeł. J.P. Szyfter, Warszawa 1997.
- Klee E., *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2007.
- Klein A., Piwnicki G., *Stosunek ludności Pomorza Gdańskiego do wspólnot mniejszościowych, imigrantów i obcokrajowców*, „Zeszyty Gdyńskie” 2009, nr 4.
- Klein P., *Behördenbeamte oder Gefolgschaftsmitglieder? Arthur Greisers Personalpolitik in Posen* [w:] *Gewalt und Alltag im besetzten Polen: 1939–1945*, red. J. Böhrer, Osnabrück 2012.
- Klein P., *Die Erlaubnis zum grenzenlosen Massenmord. Das Schicksal der Berliner Juden und die Rolle der Einsatzgruppen bei dem Versuch, Juden als Partisanen „auszurotten”* [w:] *Die Wehrmacht. Mythos und Realität Sonderausgabe*, red. R.D. Müller, München 1999.
- Klessmann Ch., *Der Generalgouverneur Hans Frank*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1971, z. 3.
- Klessmann Ch., *Hans Frank: Parteijurist und Generalgouverneur in Polen* [w:] *Die braune Elite: 22 biographische Skizzen*, red. R. Smelser, R. Zitellmann, Darmstadt 1990.
- Klich A., *Teodor Kubina. Czerwony biskup od Żydów*, „Gazeta Wyborcza”, 1–2 III 2008.
- Klimczak W., *Zbrodnie hitlerowskie popełnione w latach 1940–1944 na Polakach, Żydach i jeńcach radzieckich zatrudnionych przy budowie węzła kolejowego Łódź–Olechów*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16.
- Klinger Ch., *I Am Writing These Words To You. The Original Diaries, Bedzin 1943*, Yad Vashem Publications, Jerusalem 2017.
- Klinger Ch., *Nidonah le-ḥayim: yomanah ye-ḥayeha shel Ḥaikeh Klinger*, Haifa 2011.
- Kliszewicz L.A.B., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej, t. 1: Baza w Budapeszcie*, Warszawa–Londyn 1998.

- Kliszewicz L.A.B., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 2: *Baza w Bukareszcie*, Warszawa–Londyn 1999.
- Kliszewicz L.A.B., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 3: *Baza w Stambule*, Warszawa–Londyn 1999.
- Kliszewicz L.A.B., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 4: *Baza w Kairze*, Warszawa–Londyn 2000.
- Kliszewicz L.A.B., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 5: *Baza w Sztokholmie*, Warszawa–Londyn 2000.
- Klistała J., *Martyrologium mieszkańców ziemi oświęcimskiej, andrychowskiej, wadowickiej oraz Zatora, Jaworzna, Chrzanowa, Trzebini, Kęt, Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1939–1945. Słownik biograficzny*, Bielsko-Biała 2008.
- Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014.
- Kluczewski M., *Bez zaciemnienia. Codziennosc okupowanego Krakowa w materiałach Archiwum Państwowego w Krakowie*, Kraków 2009.
- Kłapkowska W., *Słownik wychowawców i wychowanków szkół średnich w Gorlicach 1939–1945*, Tuchów 1998.
- Kłyś A., *Sprawiedliwi z Pomieczyna i Luzina. Pomoc więźniom obozu Stutthof [w:] Cena odwagi. Między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2019.
- Kmieć J., „Antysemityzm. Ciągłe zmagania...” (sprawozdanie z realizacji projektu edukacyjnego i konferencji naukowo-pedagogicznej), „Koniński Kurier Oświatowy” 2013, R. 21, nr 4 (103).
- Kneifel E., *Die Evangelische Kirche im Wartheland-Ost (Lodz), ihr Aufbau und ihre Auseinandersetzung mit dem Nationalsozialismus 1939–1945*, Vierkirchen b. München 1976.
- Kobielowo W., *Wdzięczność ucznia (o Usherze Weinfeldzie uczniu prof. S. Fischer)*, „Wiadomości Bocheńskie” 2003, nr 2–3 (58–59).
- Kobylarz R., *Walka o pamięć. Polityczne aspekty rocznicy powstania w getcie warszawskim 1944–1989*, Warszawa 2009.
- Kochanowski J., *W obliczu wojny. Apel Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Nadwórnej do Żydowskiego Koła Parlamentarnego (25 VIII 1939) [w:] Żydzi w obronie Rzeczypospolitej. Materiały konferencji w Warszawie 17 i 18 października 1993 r.*, Warszawa 1996.
- Kocik K., *Dokumentacja organizacji opiekuńczych jako źródło badań nad zagładą krakowskiej społeczności żydowskiej [w:] Żydzi polscy w oczach historyków. Tom dedykowany pamięci Profesora Józefa A. Gierowskiego*, Kraków 2018.
- Kocik K., Heksel B., *Żegota. Ukryta pomoc*, Kraków 2017.
- Kociszewski A., *Rejencja Ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau) 1939–1945. Budowa niemieckiego „Lebensraumu” na Mazowszu Północnym*, „Zapiski Ciechanowskie” 1995, t. 9.
- Kojs M., *Mieli odwagę zachować się przyzwoicie*, „Bethania” 2015, nr 1.
- Kola A., *Hitlerowski obóz zagłady w Bełżcu w świetle źródeł archeologicznych. Badania 1997–1999*, Warszawa 2000.
- Kolankiewicz E., *Schronienie. Historia Domu Małych Dzieci ks. G.P. Baudouina*, Warszawa 1997.
- Kolbuszewska D., *Druga wojna światowa we wspomnieniach mieszkańców Kicina*, „Kronika Wielkopolski” 2010, nr 3 (135).

- Koll J., *Arthur Seyß-Inquart und die deutsche Besatzungspolitik in den Niederlanden (1940–1945)*, Köln–Wien 2015.
- Kołomańska E., *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat. Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej na Kielecczyźnie*, Sobolewo 2016.
- Komański H., Siekierka S., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939–1946*, Wrocław 2004.
- Komar W., *Miasto Stanisławów pod sowiecką i niemiecką okupacją*, „Scripta Historica” (d. „Słupskie Studia Historyczne”) 2015, nr 21.
- Kondracki A., *Wołyńska tragedia oczyma naukowców niepodległej Ukrainy [w:] Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Wrocław 2011.
- Konieczny A., *Ludność żydowska na Śląsku w świetle spisu z 17 maja 1939 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, t. 15.
- Konieczny A., *Organizacja gestapo na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy w latach 1939–1945*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2008, t. 30.
- Konieczny A., *Organizacja Schmelts i jej obozy pracy dla Żydów na Śląsku w latach 1940–1944*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, t. 15.
- Konieczny A., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości na Śląsku w latach II wojny światowej*, Wrocław 1996 („Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo CCXLIX: Studia Historyczno-Prawne”).
- Konieczny A., *Pod rządami wojennego prawa karnego III Rzeszy. Górny Śląsk 1939–1945*, Warszawa–Wrocław 1972.
- Konieczny A., *Transporty Żydów z Górnego Śląska do obozu w Terezynie (1942–1944)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2001, t. 24.
- Konieczny A., *Uwagi o organizacji placówek gestapo w Prusach Wschodnich i na obszarach do nich przyłączonych w latach II wojny światowej oraz przeprowadzonych przez nie aresztowaniach w latach 1941–1943*, „Olsztyńskie Studia Niemcoznawcze” 1984.
- Konopczyński W., *Pod trupa główką (Sonderaktion Krakau)*, Warszawa 1982.
- Konspiracja i sabotaż w Zakładach Zbrojeniowych Dynamit-Nobel Aktion-Gesellschaft-Brahnau w latach 1939–1945 w świetle materiałów sesji historycznej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Bydgoszcz z dnia 21.11.1991 r.*, oprac. J. Podgórski, Bydgoszcz 1995.
- Konstantynów D., *Antysemickie rysunki z prasy polskiej 1919–1939 [w:] „Obcy i niemili”. Antysemickie rysunki z prasy polskiej 1919–1939. Katalog wystawy*, Warszawa 2013.
- Kontrolować czy likwidować – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi*, wstęp i oprac. W. Śleszyński, Kraków 2015.
- Kopciowski A., *Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia / Jewish Memorial Book. A Bibliography*, Lublin 2008.
- Kopciowski A., *Was her zich in der prowinc? Prasa żydowska na Lubelszczyźnie i jej największy dziennik „Lubliner Tuglat”*, Lublin 2015.
- Kopciowski A., *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005.
- Kopówka E., Rytel-Andrianik P., *Dam im imię na wieki (Iz 56,5). Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*, Warszawa 2011.

- Kopstein J.S., Wittenberg J., *Intimate Violence. Anti-jewish Pogroms on the Eve of the Holocaust*, Cornell University 2018.
- Korab-Żebryk R., *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1985.
- Korboński S., *Polacy, Żydzi i Holocaust*, Warszawa 1999; Warszawa 2011 („Z Archiwum Emigracji”).
- Korboński S., *Polish Underground State – a Guide to the Underground, 1939–1945*, Columbia 1978.
- Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Warszawa 2008.
- Korboński S., *The Jews and the Poles in the World War II*, New York 1986; wyd. 2, 1989; wyd. polskojęzyczne *idem, Polacy, Żydzi i Holocaust*, Warszawa 2011.
- Korkuć M., *Die Kämpfende Republik. Polen 1939–1945*, Warszawa 2019.
- Korkuć M., *Dwadzieścia sześć miesięcy przestępstw przeciw niemieckiej Rzeszy. Historia trzech rodzin spod Krakowa* [w:] *Kościół, Żydzi, jezuici. Wokół pomocy Żydom w czasie II wojny światowej*, red. M. Wenklar, Kraków 2021, s. 217–276.
- Korneć G., *Początki okupacji Kresów Wschodnich przez Związek Sowiecki (1939–1941)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2007, t. 4.
- Korsak A.M., *Opowieść o Jadwidze Wolskiej i nie tylko*, „Almanach Sądecki” 2007, t. 16, nr 1/2.
- Kosicki J., Kozłowski W., *Bibliografia piśmiennictwa polskiego za lata 1944–1953 o hitlerowskich zbrodniach wojennych*, Warszawa 1955.
- Kosik E., Meducki S., *Martyrologia Żydów chęcińskich*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1986, nr 1/2 (137/138).
- Kostanecki R., Żak M.K., *Kamionka Wielka. Rys dziejów wsi w 675-leciu jej istnienia*, Kamionka Wielka 2011.
- Kostanecki R., Żak M.K., *Rys z dziejów wsi Kamionka Wielka w 600-leciu jej istnienia*, Kamionka Wielka 1986.
- Kostanian-Danzig R., *Spiritual Resistance in the Vilna Ghetto*, Vilnius 2002.
- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1984.
- Kościół katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. Materiały i studia*, red. F. Stopniak, z. 1, Warszawa 1973.
- Kotarba R., *Pacyfikacje i terror wobec mieszkańców wsi w Krakowskiem 1939–1945* [w:] *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod hitlerowską okupacją. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 29–30 listopada 1985 roku w Borkowie*, Kielce 1989.
- Kotłowski T., *Niemcy 1890–1945. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Kraków 2008.
- Kotowska A.Z., Szarska C., *Urszulanki Unii Rzymskiej. Prowincja Polska Zakonu św. Urszuli w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, red. A.Z. Kotowska, t. 12, Lublin 1998.
- Kotula F., *Losy Żydów rzeszowskich 1939–1944. Kronika tamtych dni*, Rzeszów 1999.
- Kowalczuk W., *Dijalnist’ OUN (b) i Zapilla UPA na Wołyni i piwdennomu Polissi (1941–1944 r.r.)*, b.m.w., b.r.w.
- Kowalczyk J., Monkiewicz W., *Pomoc Żydom w regionie białostockim podczas II wojny światowej*, „Studia Podlaskie” 1989, t. 2.
- Kowalska-Leder J., *„Coraz to nowe żądania, coraz to nowe grymasy”. Relacje władzy i podporządkowania między Polakami a Żydami w kryjówkach po aryjskiej stronie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12.

- Kowalska-Leder J., *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*, Wrocław 2009.
- Kowalska-Leder J., *Literatura polska ostatniego dziesięciolecia wobec Zagłady – próby odpowiedzi na nowe wyzwania*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, t. 2.
- Kowalska-Leder J., *Skaza na portrecie – postać Zofii Kossak w relacjach byłych więźniarek Birkenau*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2018, nr 1 (47).
- Kowalski I., *Antysemityzm w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, „Kronika Wielkopolski” 2001, nr 3 (99).
- Kowalski I., *Mniejszość żydowska w województwie poznańskim w latach 1919–1939*, „Kronika Wielkopolski” 1995, nr 4 (75).
- Kowalski T., *Eksterminacja ludności na Rzeszowszczyźnie w okresie II wojny światowej (1939–1945)*, Rzeszów 1987.
- Kowalski T., *Obozy hitlerowskie w Polsce południowo-wschodniej 1939–1945*, Warszawa 1973.
- Kowalski T., Piotrowski B., *Tyczyn w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1944)* [w:] *600 lat Tyczyzna (1368–1968)*, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973.
- Kozak K., *Germanski okupacyjny reżim w Białorusi i jęwojskoje nasiełenije* [w:] *Aktualnyje woprosy izuczennija Holokosta na teritorii Białorusii w gody niemiecko-faszistskoj okupacji*, Minsk 2005.
- Kozięło-Poklewski B., *Uwagi o obsadzeniu stanowisk landratów w rejencji ciechanowskiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1999, nr 1.
- Kozioł A., *Każde życie jak powieść. Pejzaż po Holocaustcie*, „Dziennik Polski”, 1–2 III 2008, dodatek „Pejzaż”.
- Kozłowska M., *Świetlana przyszłość? Żydowski Związek Młodzieży Cukunft wobec wyzwań międzywojennej Polski*, Budapeszt–Kraków 2016.
- Kozłowski E.F., *Spolecność żydowska w Skarszewach od XVII do XX wieku*, Sopot 2010.
- Kozłowski W., *Powiat tucholski w latach drugiej wojny światowej, wrzesień 1939 – maj 1945*, Tuchola 1995.
- Kozyra W., *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia. Sectio G” 2013, nr 1.
- Kozyra W., *Pakt Ribbentrop–Mołotow a ziemie Wschodnie II Rzeczypospolitej* [w:] *Agresja sowiecka 17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich i Lubelszczyźnie. Studia i materiały*, t. 1, Lublin 2011.
- Koźmińska-Frejłak E., *Wdzięczność i zapomnienie. Polacy i Żydzi wobec Sprawiedliwych (1944–2007)* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010. Praca zbiorowa*, red. M. Adamczyk-Garbowska, F. Tych, Lublin–Warszawa 2011.
- Kracik J., *Archidiecezja krakowska* [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982.
- Krahel T., *Archidiecezja wileńska w latach II wojny światowej. Studia i szkice*, Białystok 2014.
- Krahel T., *Doświadczeni zniewoleniem. Duchowni archidiecezji wileńskiej represjonowani w latach okupacji sowieckiej 1939–1941*, Białystok 2005.
- Krahel T., *Księża archidiecezji wileńskiej jako „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”* [w:] *idem, Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*, Białystok 2017.

- Krahel T., *Prorocy miłości w morzu nienawiści. Ratowanie Żydów przez duchowieństwo Wilna i okolic w czasie okupacji niemieckiej (1941–1944)* [w:] *Prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku. Materiały III i IV Forum Teologów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 2009.
- Krahel T., *Udział duchowieństwa archidiecezji wileńskiej w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej*, „Dyskusja” 1991, nr 1–2.
- Krajewski K., *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015.
- Krajewski K., *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997.
- Krajewski K., *Nowogródzczyzna naszych ojców. Województwo Nowogródzkie II RP*, Warszawa 2018.
- Krajewski K., *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942–1944*, Warszawa 1993.
- Krajewski M., *Byli z ojczyzny mojej. Zagłada ludności żydowskiej ziemi dobrzyńskiej latach II wojny światowej (1939–1945)*, Rypin 1990.
- Krajewski M., *Holocaust na ziemi dobrzyńskiej*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1999, t. 13.
- Krakowski S., *Chełmno. A Small Village in Europe: The First Nazi Mass Extermination Camp*, Jerusalem 2009.
- Krakowski S., *Das Todeslager Chełmno Kulmhof*, Wallstein 2007.
- Krakowski S., *Organizacja Antyfaszystowska – Lewica Związkowa w getcie łódzkim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1964, nr 52.
- Krakowski S., *The Attitude of the Polish Underground to the Jewish Question During the Second World War* [w:] *Contested Memoires. Poles and Jews During Holocaust and Its Aftermath*, red. J.D. Zimmerman, New Brunswick – New Jersey – London 2002.
- Krakowski S., *The Holocaust of Polish Jewry in Polish Historiography and Polish Émigré Circles* [w:] *The Historiography of the Holocaust Period. Proceedings of the Fifth Yad Vashem International Conference, March 1983*, red. I. Gutman, G. Greif, Jerusalem 1988.
- Krakowski S., *The Polish Church and the Holocaust* [w:] *Judaism and Christianity under the Impact of National Socialism (1919–1945)*, Jerozolima 1987.
- Krakowski S., *Zagłada skupiska żydowskiego w Aleksandrowie Łódzkim* [w:] *Aleksandrów Łódzki. Miasto trzech narodów*, red. J. Wróbel, Aleksandrów Łódzki 2003.
- Krakowski S., *Żydzi w oddziałach partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Kielecczyźnie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66.
- Kranz A., *Reichsstatthalter Arthur Greiser und die „Zivilverwaltung” im Wartheland 1939/40. Die Bevölkerungspolitik in der ersten Phase der deutschen Besatzungsherrschaft in Polen*, Potsdam 2010.
- Kranz T., *Ewidencja zgonów i śmiertelność więźniów w KL Lublin*, „Zeszyty Majdanka” 2005, t. 23.
- Kranz T., *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, Lublin 2007.
- Krasnodębska J., *Przyczynek do historii getta w Sawinie*, „Rocznik Chełmski” 1998, t. 4.
- Krausnick H., Wilhelm H.H., *Die Truppe des Weltanschauungskrieges. Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD 1938–1942*, Stuttgart 1981.
- Krawczyk M.L., *Pludy koło Radzyna – nieco historii. Przez szkiełko, oko i dwie... lzy*, Radzyń Podlaski 2018.
- Kremer S.L., *Women's Holocaust Writing. Memory and Imagination*, University of Nebraska Press, Lincoln 1999.

- Krempa A., *Sprawiedliwi, niesprawiedliwi na ziemi mieleckiej. 70. rocznica rozpoczęcia „Akcji Reinhardt”*, „Mieleckie Zapiski. Rocznik Ziemi Mieleckiej” 2012–2013, nr 15/16.
- Krempa A., *Zagłada Żydów mieleckich*, Mielec 2012.
- Krochmal A., *Pomoc Żydom podczas II wojny światowej w świetle źródeł archiwalnych*, Przemysł 2018.
- Krochmal A., *Problem pomocy Żydom w czasie II wojny światowej jako aktualny postulat badawczy*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2006, t. 17.
- Krochmal A., *Żydzi przemyscy w czasie II wojny światowej [w:] Pamiętam każdy dzień... Losy Żydów przemyskich podczas II wojny światowej*, red. J.J. Hartman, J. Krochmal, Przemysł 2001.
- Kroll B., *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, Warszawa 1985.
- Król A., „Kto ratuje jedno życie, jakby świat cały ratował”, „Gmina Szerzyny” 2010, nr 43.
- Krugłow A., *Deportacje ludności żydowskiej z dystryktu Galicja do obozu zagłady w Bełżcu w 1942*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1989, nr 3.
- Krupa B., *Historia krytyczna i jej „gabinet cieni”. Historiografia polska wobec Zagłady 2003–2013*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.
- Krupa B., *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987–2003)*, Kraków 2013.
- Krupa B., *Polish Holocaust Discourse 1945–2013 [w:] The Aspects of Genres in the Holocaust Literatures in Central Europe*, red. J. Holý, Praga 2015.
- Krywašej D., *Nacyânalnyâsupol'nasci Belarusi ũ peryâd germanskaj akupacyi (čëerven' 1941 – lipen' 1944)*, Minsk 2009.
- Krywašej D., *Sudby narodow Bielarusi pod okupaciej (ijun 1941 –ijul 1944)*, Moskwa 2017.
- Krzoska M., *Volksdeutsche im Warthegau [w:] Umgesiedelt – Vertrieben: Deutschbalten und Polen 1939–1945 im Warthegau*, red. E. Neander, A. Sakson, Marburg 2010.
- Krzywicka A., Sławiński P., *Dzieje społeczności żydowskiej [w:] Cmentarze żydowskie*, red. P. Sławiński, Sandomierz 2011.
- Krzywiec G., *Antysemickie karykatury od poł. XIX w. do I wojny światowej [w:] „Obcy i niemili”. Antysemickie rysunki z prasy polskiej 1919–1939. Katalog wystawy*, Warszawa 2013.
- Krzyż dla rodziny z Niecieczy, „Nowa Gazeta Żabnieńska” 2016, nr 6.
- Książkiewicz N., *Hitlerowskie obozy pracy niewolniczej w powiecie wolsztyńskim*, „Życie Nadobrza” 1972, nr 5.
- Książkiewicz N., *Nieśli pomoc głodniejszym*, „Panorama Leszczyńska”, 13 III 1983.
- Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009.
- Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce. Informator*, red. A. Laszuk, Warszawa 1998.
- Księgi pamiątkowe Żydów polskich*, oprac. L. Hochberg, wstęp M. Fuks, L. Hochberg, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1974, nr 2 (90).
- „Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” *Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009.
- Kubicki T., *Pod obuchem zagłady. Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1942*, Warszawa 2016.
- Kulińska L., *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009.

- Kura A., *Martyrologia wsi polskiej w okresie II wojny światowej w świetle śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, t. 3: *Wieś polska między dwoma totalitaryzmami*, red. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009.
- Kuras K., Zdziech D., *Ptaszkowa wieś królewska. 650-lecie*, Ptaszkowa 2009.
- Kurek E., *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin 2001; wyd. 3, Lublin 2004; wyd. 4, Lublin 2012.
- Kurek E., *The Conditions of Admittance and the Social Background of Jewish Children Saved by Women's Religious Orders in Poland From 1939–1945*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies” 1988, t. 3.
- Kurek E., *The Role of Polish Nuns in the Rescue of Jews, 1939–1945* [w:] *Embracing the Other. Philosophical, Psychological, and Historical Perspectives on Altruism*, red. P.M. Oliner et al., New York 1992.
- Kurek E., *Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945* (*Zarys problematyki*), „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 3–4.
- Kurek E., *Your Life Is Worth Mine. How Polish Nuns Saved Hundreds of Jewish Children in German Occupied Poland, 1939–1945*, New York 1997.
- Kurek-Lesik E., *Gdy klasztor znaczył życie. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Kraków 1992 (wyd. angielskie: E. Kurek-Lesik, *Your Life Is Worth Mine. How Polish Nuns Saved Hundreds of Jewish Children in German Occupied Poland, 1939–1945*, New York 1997).
- Kurkowska E., *Procedura karna na ziemiach polskich okupowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2012, nr 17.
- Kutno poprzez wieki*, red. J. Szymczak, t. 2, Kutno–Łódź 2011.
- Kuwałek R., *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010.
- Kuwałek R., *Życie kulturalne Nowogródka w latach dwudziestych*, „Ziemia Lidzka” 1991, nr 4.
- Kuźniar B., *Mniejszość ukraińska międzywojennej Małopolski Wschodniej w okowach doktryny Dmytra Doncowa*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 7.
- Kwiatkowski J., *I była miłość w Steineck...*, „Miasteczko Poznań” 2010, nr 1 (7).
- Kwiek J., *Zabójstwa ludności żydowskiej w Krakowskiem w latach 1945–1947. Fakty i mity*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2013, nr 4.
- Lahnstaedt S., *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i Akcja Reinhardt*, Warszawa 2018.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej (uwagi polemiczne)*, „Przegląd Historyczny” 1970, t. 61, nr 2.
- Lasik A., *Sztafety Ochronne w systemie niemieckich obozów koncentracyjnych*, Oświęcim 2007.
- Laqueur W., *The Terrible Secret. Suppression of the Truth about Hitler's „Final Solution”*, New Brunswick 2012.
- Laqueur W., Breitman R., *Breaking the Silence*, New York 1986.
- Laqueur W., Breitman R., *Der Mann, der das Schweigen brach. Wie die Welt vom Holocaust erfuhr*, Frankfurt am Main 1986.
- Lebdowicz E., Lebdowicz M., *Dawni Piwniczanie. Słownik biograficzny, Piwniczna Zdrój – Nowy Sącz* 2006.

- Legec S., *Żołnierze ŻOB-u i ich przyjaciele*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1953, nr 5.
- Lehnstaedt S., *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, przeł. B. Nowacki, Warszawa 2018.
- Lehnstaedt S., *Die wahre Volksgemeinschaft? Politik für Volksdeutsche im Generalgouvernement* [w:] *Der Ort der „Volksgemeinschaft” in der deutschen Gesellschaftsgeschichte*, red. D. Schmiechen-Ackermann *et al.*, Paderborn 2018.
- Lehnstaedt S., *Generalgouvernement. Ideologie und Ökonomie der Judenpolitik* [w:] *Arbeit in den nationalsozialistischen Ghettos*, red. J. Hensel, S. Lehnstaedt, Osnabrück 2013.
- Leisner R., *Die Familie Katz überlebt den Holocaust in Litauen*, Berlin 2001.
- Lenczewski T., *Polscy ziemianie, jawna opcja niemiecka*, „Plus Minus”, 14 IV 2016.
- Lengeyel O., *Five Chimneys. A Woman Survivor's True Story of Auschwitz. A Woman Survivor's True Story of Auschwitz*, Chicago 2005.
- Leniger M., *Nationalsozialistische „Volkstumsarbeit” und Umsiedlungspolitik 1939–1945. Von der Minderheitenbetreuung zur Siedlerauslese*, Berlin 2006.
- Leociak J., *Dyskurs o pomocy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Leociak J., *Instrumentalizacja zagłady w dyskursie marcowym*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2008, nr 228.
- Leociak J., *Młyny boże. Zapiski o Kościele i Zagładzie*, Warszawa 2018.
- Leociak J., *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków 2010.
- Leosz C., *Zarys badań nad zagładą Żydów na Podkarpaciu (1939–1944)* [w:] *Studia nad okupacją południowo-wschodniej części Polski*, t. 4, Rzeszów 1985.
- Lesiakowski K., *Z dziejów Zagłady w Kraju Warty. Losy ludności żydowskiej w Sieradzu 1939–1942*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 13/1 (23).
- Lesser G., *Pogromy Żydów w Galicji Wschodniej w 1941 roku* [w:] *Tematy polsko-ukraińskie*, red. R. Traba, Olsztyn 2001.
- Leszczyńska Z., *Obwieszczenia śmierci w dystrykcie Lubelskim*, Lublin 1994.
- Leszczyński K., *Heinz Reinefarth*, Warszawa 1961.
- Leszczyński K., *Polskie szyfry 1919–1945. Łączność – wywiad wojskowy*, Mogilany–Ursus 2019.
- Levin D., *The Jews of Vilna under Soviet Rule, 19 September – 28 October 1939*, „Polin” 1996, t. 9.
- Levin D., *The Lesser of Two Evils. Eastern European Jewry Under the Soviet Rule 1939–1941*, Philadelphia 1995.
- Levin D., *The Litvaks. A Short History of the Jews in Lithuania*, Jerusalem 2000.
- Levin D., *Żydzi wschodnioeuropejscy podczas II wojny światowej*, Warszawa 2005.
- Levine A., *Fugitives of the Forest. The Heroic Story of Jewish Resistance and Survival during the Second World War*, New York 1998.
- Levin D., *Fighting back. Lithuanian Jewry's Armed Resistance to the Nazis 1941–1945*, przeł. M. Kohn, D. Cohen, London 1985.
- Lewandowska D., *Gminy wyznania mojżeszowego w Galicji Wschodniej w XIX i XX wieku (do wybuchu II wojny światowej). Na przykładzie materiałów archiwalnych zachowanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie* [w:] *Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. 1: *Żydowskie gminy wyznaniowe*, red. J. Woronczak, Wrocław 1995.

- Lewandowska I., *Tak teraz postępują uczciwi ludzie. Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów*, Wilno 2019.
- Lewandowska S., *Losy wilnian. Zapis rzeczywistości okupacyjnej. Ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004.
- Lewandowska S., *Ruch oporu na Podlasiu 1939–1944*, Warszawa 1976.
- Lewandowska S., *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997.
- Lewin I., *In Defense of Human Rights*, New York 1992.
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977, nr 1.
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979, nr 2.
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 4.
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej. Część IV*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1984, nr 1/2.
- Lewin I., *Przez pryzmat historii*, Warszawa 1994.
- Lewin W., Melcer D., *Czarna książka z czerwonymi stronicami: Tragedia i geroizm Żydów Białorusii*, Baltimore 1996.
- Libionka D., *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie: zarys problematyki*, Lublin 2017.
- Libionka D., *Głową w mur. Interwencje Kazimierza Papeé, polskiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej w sprawie zbrodni niemieckich w Polsce, listopad 1942 – styczeń 1943*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2006, nr 2.
- Libionka D., *Kościół w Polsce wobec Zagłady w świetle polskiej publicystyki i historiografii*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 3.
- Libionka D., *„Kwestia żydowska” w Polsce w ocenie Delegatury Rządu RP i KG ZWZ-AK w latach 1942–1944 [w:] Zagłada Żydów. Pamięć narodowa a pisanie historii w Polsce i we Francji*, red. B. Engelking et al., Lublin 2006.
- Libionka D., *Narodowa Organizacja Wojskowa i Narodowe Siły Zbrojne wobec Żydów pod Krasniakiem – korekta obrazu*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7.
- Libionka D., *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5.
- Libionka D., *Polska podziemna wobec szantażystów i szmalcowników w Warszawie. Korekta obrazu*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14.
- Libionka D., *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Libionka D., *Prześladowcy Żydów przed Wojskowym Sądem Specjalnym Komendy Głównej AK w 1944 r.*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15.
- Libionka D., *Uwagi o ratowaniu Żydów w „okolicach Trebłinki” [recenzja: Edward Kopówka, ks. Paweł Rytel-Andrianik, Dam im imię na wieki. Polacy z okolic Trebłinki ratujący Żydów]*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9.

- Libionka D., *W poszukiwaniu miliona Sprawiedliwych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, t. 11.
- Libionka D., *Walka i propaganda. Powstanie w getcie warszawskim z perspektywy polskiego Londynu*, „Zagłada Żydów” 2014, nr 10, t. 1.
- Libionka D., *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki*, Lublin 2017.
- Libionka D., Grabowski J., *Anatomia donosu ks. Stanisława Trzeciaka na ks. Tadeusza Pudra*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Libionka D., Reszka P.P., „Święto zmarłych w Rechcie”, „Karta” 2005, t. 46.
- Libionka D., Weinbaum L., *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011.
- Libionka D., Weinbaum L., *Pomnik Apfelbauma, czyli klątwa „majora” Iwańskiego*, „Więź”, kwiecień 2007.
- Life and Art Through Stained Glass: Roman Halter, 1927–2012*, red. D. Glasser, London 2014.
- Lilla J., *Die Stellvertetenden Gauleiter und die Vertretung der Gauleiter der NSDAP im „Dritten Reich”*, Bremerhaven 2003.
- Lilla J., Döring M., Schulz A., *Statisten in Uniform. Die Mitglieder des Reichstags 1933–1945. Ein biographisches Handbuch. Unter Einbeziehung der völkischen und nationalsozialistischen Reichstagsabgeordneten ab Mai 1924*, Düsseldorf 2004.
- Lis E., *Żydzi podczas okupacji hitlerowskiej w Kolbuszowej*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2002, t. 13.
- Lisek J., *Litewska Jerozolima (Wilno jako centrum kultury żydowskiej) [w:] Od starożytności do współczesności. Język, literatura, kultura. Księga poświęcona pamięci Profesora Jerzego Woronczaka*, red. I. Kamińska-Szwaj, Wrocław 2004.
- Lisiewicz P., *Największa wsypa podziemia żydowskiego we Lwowie*, „Życie Literackie” 1983.
- Lisiewicz P., *Przyczynek do zagadnienia pomocy Żydom w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Kultura” 1966, nr 1.
- Lisińska-Koziół M., *Każdy ocalony Żyd musiał mieć swojego Polaka. Albo kilku...*, „Dziennik Polski”, 10–11 VIII 2013, dodatek „Kronika Krakowska”.
- Lista Ładosia. Spis osób, na których nazwiska w okresie II wojny światowej zostały wystawione paszporty latynoamerykańskie przez Poselstwo RP i organizacje żydowskie w Szwajcarii*, red. J. Kumocho, Warszawa 2019.
- Lista strat wśród duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*, red. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2005.
- Listy transportowe Żydów poznańskich wywiezionych zimą 1939–40 r. z obozu Poznań-Główna do Generalnej Guberni*, oprac. R. Witkowski, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 1: *Poznańscy Żydzi II*.
- Literatura polska wobec Zagłady (1939–1945)*, red. A. Brodzka-Wald, D. Krawczyńska, J. Leociak, Warszawa 2000.
- Literatura polska wobec zagłady (1939–1968)*, red. S. Buryła, D. Krawczyńska, J. Leociak, Warszawa 2012.
- Literature of Destruction. Jewish Responses to Catastrophe*, red. D.G. Roskies, Philadelphia 1988.
- Litka P., Lorek Z., Pawlikowski G., *Śledztwo sędziego Bednarza*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 6.

- Litka P., Lorek Z., Pawlikowski G., *Śledztwo sędziego Władysława Bednarza w sprawie niemieckiego obozu zagłady Kulmhof*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14.
- Longerich P., *Himmler. Buchhalter śmierci*, przeł. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014.
- Longerich P., *Hitlers Stellvertreter. Führung der Partei und Kontrolle des Staatsapparates durch den Stab Heß und die Partei-Kanzlei Bormann*, München 1992.
- Longerich P., *Konferencja w Wannsee. Droga do „ostatecznego rozwiązania”*, przeł. B. Nowacki, Warszawa 2018.
- Longerich P., *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*, München–Zürich 1998.
- Loose I., *Kredite für NS-Verbrechen. Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939–1945*, München 2007.
- Loose I., *Wartheland [w:] Das „Großdeutsche Reich” und die Juden: nationalsozialistische Verfolgung in den „angegliederten” Gebieten*, red. W. Gruner, J. Osterloh, Frankfurt am Main 2010.
- Lorenz R., *Drohobycz*, Legnica 1991.
- Löw A., *Getto łódzkie/Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, Łódź 2012.
- Lubachko I.S., *Belorussia under Soviet rule 1917–1957*, Kentucky 1972.
- Lubaś-Harny M., *Miłość w obozie śmierci. Historia niezwyklej ucieczki z Auschwitz*, „Gazeta Krakowska”, 3 VI 2011.
- Lubaś-Harny M., *Zapomniany sąsiad Oskara Schindlera*, „Gazeta Krakowska”, 23 IV 2010, dodatek „Kraków”.
- Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim. Materiały z sesji naukowej w Starachowicach 17 X 1987 r.*, red. Z. Guldon, Kielce 1989.
- Lukas R.C., *Zapomniany holokaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, przedm. N. Davies, Poznań 2012.
- Lwów*, cz. 1, red. I.L. HaKohen Fiszman, Jerusalem – Tel Aviv 1956.
- Łabuz M., *Okupacja niemiecka w Radgoszczy w oczach jej mieszkańców*, Tarnów 2010.
- Łapa M., *Holocaust kępińskich Żydów [w:] Kępińscy Żydzi*, red. M. Łapa, Kępno 2008.
- Łaskiewicz T., *Żydzi w Inowrocławiu w okresie międzywojennym 1919–1939*, Inowrocław 1997.
- Łosowska A., *Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Podgębniak (1907–1994)*, Lublin 2020.
- Łossowski P., *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie w latach 1882–1939*, Warszawa 1985.
- Łoś M., *Napady rabunkowe na dwory*, „Wiadomości Ziemiańskie” 2019, nr 78.
- Łowicz. *Dzieje miasta*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1986.
- Łódź w 1939 roku. Studia i szkice*, red. T. Toborek, P. Waingertner, Łódź 2011.
- Łubczyk G., *Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku*, Warszawa 2003.
- Łuczak C., *Arthur Greiser*, Poznań 1997.
- Łuczak C., *Dzieje Polski 1939–1945. Kalendarium wydarzeń*, Poznań 2007.
- Łuczak C., *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i na ziemi łódzkiej (Kraj Warty). Kalendarium wydarzeń 1939–1945*, Poznań 1993.
- Łuczak C., *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty)*, Poznań 1993.
- Łuczak C., *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu. 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989.

- Łuczak C., *Kraj Warty 1939–1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972.
- Łuczak C., *Od Bismarcka do Hitlera. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze*, Poznań 1988.
- Łuczak C., *Pod niemieckim jarzmem (kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996.
- Łuczak C., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Łuczak C., *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939–1945)*, Poznań 2001.
- Łuczak C., *Zagłada*, Warszawa 1989.
- Łuków i okolice w XIX i XX wieku, red. R. Turkowski, Warszawa 1989.
- Łypacewicz W., *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1939.
- Maciągowski M., *Przewodnik po żydowskich Kielcach. Śladami cieni*, Kraków 2011.
- Maciągowski M., Kotlicki Y., *Pamięć przetrwała. Sztetl Łopuszno*, Kielce 2004.
- Maciągowski M., Krawczyk P., *Żydzi w historii Chmielnika*, Kielce 2006.
- Maćkowiak P., *Niemieckie plany budowy autostrady w rejonie Lubonia*, „Kronika Wielkopolski” 2004, nr 3 (111).
- Madaj K., Żuławnik M., *Proboszcz getta*, Warszawa 2010.
- Madajczyk C., *Faszyzm i okupacja 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 1: *Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Poznań 1983.
- Madajczyk C., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.
- Madajczyk C., *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939–1945. Zestawienie większych akcji represyjnych*, Warszawa 1965.
- Madajczyk C., *Lubelszczyzna w polityce okupanta*, „Zeszyty Majdanka” 1968, t. 2.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970.
- Mai U., *Rasse und Raum. Agrarpolitik, Sozial- und Raumplanung im NS-Staat*, Paderborn 2002.
- Majcher-Ociesa E., *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013.
- Majcher-Ociesa E., *Działalność społeczno-gospodarcza rodzin Ehrlichów i Zagajskich [w:] Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005.
- Majchrowski J.M., *Ugrupowania narodowosocjalistyczne w latach II Rzeczypospolitej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1988, , nr 1.
- Majdański J., *Martyrologia Żydów złoczewskich*, „Na Sieradzkich Szlakach” 1993, nr 3/31.
- Majer D., „Narodowo obcy” w Trzeciej Rzeszy. Przyczynek do narodowo-socjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa, przeł. T. Skoczny, Warszawa 1989.
- Majewski R., *Waffen SS. Mity i rzeczywistość*, Wrocław 1983.
- Makowiecki J., *Szala życia*, „Gazeta Współczesna”, 27 XII 1985.
- Makowski K., *Siła mitu. Żydzi w Poznaniu w okresie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Poznań 2004.
- Malaparte C., *Kaputt*, przeł. B. Sieroszevska, Warszawa 1962.
- Malec-Suwara B., *Matka Żydów*, „Gość Niedzielny” 2017, nr 3, dodatek „Gość Tarnowski”.

- Malinowska A., *Komendant. Życie Salomona Morela*, Warszawa 2020.
- Malisiewicz G., *Prawne aspekty sowieckiej akcji zbrojnej przeciwko II RP dokonanej 17 września 1939 r.* [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2008.
- Maliszewski K., *Kto tęskni? I to szczerze*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10).
- Mallmann K.M., *Lebenslänglich. Wie die Beweiskette gegen Albert Rapp geschmiedet wurde* [w:] *Die Gestapo nach 1945. Karrieren, Konflikte. Konstruktionen*, red. K.M. Mallmann, A. Angrick, Darmstadt 2009.
- Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, red. T. Gąsiorowski, A. Kuler, A. Zagórski, t. 1–14, Kraków 1997–2010.
- Mańkowski Z., *Dziennik Zygmunta Klukowskiego i jego losy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17).
- Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978; Lublin 1982.
- Mańkowski Z., *Polityka okupanta niemieckiego wobec wsi i rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945 (tezy, postulaty badawcze)* [w:] *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod hitlerowską okupacją. Materiały z sesji naukowej odbytej w dniach 29–30 listopada 1985 roku w Borkowie*, Kielce 1989.
- Mańkowski Z., *Wiek XX. Studia, publicystyka, wspomnienia*, Lublin 2008.
- Marcinkiewicz A., *Słownik niemieckich nazw miejscowości Drugiej Rzeczypospolitej pod kontrolą III Rzeszy (1939–1945)*, Warszawa 2003.
- Marcus J., *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919–1939*, Berlin – New York – Amsterdam 1983.
- Marczewska K., Ważniewski W., *Treblinka w świetle akt Delegatury Rządu RP na Kraj*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich” 1968, t. 19.
- Marecik P., Smaga-Kumorek S., Chodacki A., *Gdy przyjdzie do nas wojna. Niemiecka okupacja gminy Dębno w latach 1939–1945*, Wrocław 2017.
- Marecki J., *Brat Baltazar Cekus. Archiwista IV Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”* [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, Kraków 2003.
- Marecki J., *Działalność brata Baltazara Cekusa OFMCap w świetle nieznanych źródeł*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2018, nr 48.
- Marecki J., *Kronika klasztoru oo. Kapucynów w Drohobyczu 1934–1946*, Wrocław 1996.
- Marecki J., *Zakony w Polsce: instytuty życia konsekrowanego, instytuty i zgromadzenia zakonne, instytuty świeckie, wspólnoty życia apostołskiego*, Kraków 2000.
- Margolis R., *Biblioteka vilniaus gete*, „Żydų muziejus almanachas” 2005.
- Mark B., *Powstanie w getcie warszawskim*, Warszawa 1953.
- Mark B., *Walka i zagłada warszawskiego getta*, Warszawa 1959.
- Markiewicz H., Stelmaszuk B., *Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, red. A.Z. Kotowska, t. 12, Lublin 1998.
- Markiewicz J., Szczygieł R., Śladkowski W., *Dzieje Biłgoraja*, Lublin 1985.
- Markowski M.B., *Obrona województwa kieleckiego przed próbami likwidacji w latach 1919–1939*, „Studia Kieleckie” 1993, nr 74.

- Markowski M.B., Gapys J., *Konflikty polsko-żydowskie w województwie kieleckim w latach 1935–1936*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1999, nr 3.
- Marrus M.R., *Holocaust. Historiografia*, przeł. A. Tomaszewska, Warszawa 1993.
- Marrus M.R., *The Holocaust in history*, Hanover–London 1987.
- Marshall R., *W kanałach Lwowa*, Warszawa 2011.
- Marszał T., *Szadek – monografia miasta*, Szadek 1995.
- Marszałek J., *Majdanek*, Warszawa 1987.
- Marszałek J., *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998.
- Marszałek J., *Rozpoznanie obozów śmierci w Bełżcu, Sobiborze i Treblince przez wywiad AK i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” 1993, t. 35.
- Martin B., *Deutsche Besatzungsherrschaft in Polen 1939–1945. Annexionspolitik – Bevölkerungstransfer – Terror – Vernichtung*, „Studia Historiae Oeconomicae” 2009, t. 27.
- Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa 1977–1981.
- Masineš Žudynės Lietuvoje 1941–1944, red. B. Baranauskas, E. Rozauskas, Vilnius 1965.
- Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 2007.
- Materiały i dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego. Inwentarz*, t. 1–6, Warszawa 1988–1999.
- Matka Dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, oprac. A. Mieszkowska, Warszawa 2004.
- Matthäus J., *Key Aspects of German Anti-Jewish Policy [w:] Lithuania and the Jews. The Holocaust Chapter Symposium Presentations*, Washington 2004.
- Matusak P., *Wywiad Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Mazanowska I., *Karolewo 1939. Zbrodnie w obozie Selbstschutz Westpreussen*, Gdańsk–Warszawa 2017.
- Mazanowska I. *Zbrodnia pomorska 1939 – Radzim*, Toruń 2020.
- Mazower M., *Imperium Hitlera*, przeł. J. i A. Maziarscy, Warszawa 2011.
- Mazur G., *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987.
- Mazur G., *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994.
- Mazur G., *Zapomniany świat wschodniogalicyskich Żydów w pierwszej połowie XX w. Z problematyki konfliktów etnicznych w Galicji Wschodniej*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU” 2008, t. 16.
- Mazur G., *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007.
- Mazur G., Rojek W., Zagórniak M., *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939–1945*, Kraków 1998.
- Mazur G., Skwara J., Węgierski J., *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa*, Katowice 2007.
- Mazurek J., „Józek, co robisz?” *Zbrodnia na Żydach popełniona przez AK we wsi Kosowice*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7.
- Mazurek J., Skibińska A., „Barwy Białe” *w drodze na pomoc walczącej Warszawie. Zbrodnie AK na Żydach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7.
- Mazurkiewicz W.P., *Kurów Lubelski w XX stuleciu*, Lublin 2002.

- Meducka M., *Żydowskie instytucje kulturalne w Kielcach (1918–1939)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1984, nr 1–2 (129–130).
- Meducki S., *Walka o życie. Żydzi w organizacjach konspiracyjnych podczas okupacji niemieckiej* [w:] *Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2020.
- Meindl R., *Ostpreußens Gauleiter. Erich Koch – eine politische Biographie*, Osnabrück 2007.
- Melamed W., *Jewriei wo Lwowie (XIII – pierwaja połowina XX wieka): sobytija, obszczestwo, ludi*, Lwow 1994.
- Mendelsohn E., *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.
- Mendys W., *Spółeczność żydowska w dawnym Jaśle*, Warszawa 1992.
- Mertens B., *Rechtsetzung im Nationalsozialismus*, Tübingen 2009.
- Meus K., Chorążki M., *Na granicy. Monografia historyczna gminy Michałowice*, t. 2: *Od schyłku XVIII wieku do 1949*, Michałowice 2018.
- Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, red. I. Maciejewska, Warszawa 1988.
- Mędrzecki W., *Kresowy Kalejdoskop. Wędrowki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków 2018.
- Mędykowski W., *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 roku w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*, Jerozolima 2009; Warszawa 2012.
- Michaelis R., *Das SS-Sonderkommando Dirlwanger. Der Einsatz in Weißrussland 1941–1944*, Eggolsheim 2012.
- Michaelis R., *Ukrainer in der Waffen-SS. Die 14. Waffen-Grenadier-Division der SS (ukrainische Nr. 1)*, Dresden 2006.
- Michalak G., *Żydzi w Błoniu – Dzieje i zagłada*, „Seminare” 2014, t. 35, nr 2.
- Michalska H. et al., *Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1988.
- Michlic J.B., *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa 2015.
- Michman D., *Holocaust Historiography. A Jewish Perspective: Conceptualizations, Terminology, Approaches, and Fundamental Issues*, London 2003.
- Miciński H.C., *Ludowe twierdze*, Warszawa 2009.
- Migrała L., *Historia Nowego Sącza*, Nowy Sącz 2017.
- Mijal W., *Realizacja programu INDEX w Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2006, t. 19.
- Mikietyński P., *Zagłada ludności żydowskiej kresów wschodnich w latach 1941–1944* [w:] *Między dwoma totalitaryzmami. Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia w latach 1933–1956*, red. M. Pułaski, Kraków 1997.
- Milchman A., Rosenberg A., *Eksperymenty w myśleniu o Holokauście. Auschwitz, nowoczesność i filozofia*, Warszawa 2003.
- Milczarek J., *Dzieje Złoczewa*, Złoczew 1987.
- Milewski J.J., *Stosunki polsko-żydowskie w Ostrołęckiem i Łomżyńskiem w latach trzydziestych i w czasie II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe OTN” 2002, nr 16.
- Milewski J.J., *Województwo białostockie. Zarys dziejów (1919–1975)*, Białystok 2011.

- Milewski J.J., *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999.
- Miłosz C., *Karuzela*, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 40.
- Mironowicz E., *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015.
- Miśkiewicz G., *Życie i Zagłada Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Jordanowie*, Jordanów 2015.
- Mitera M., *Zwyczajny faszyzm. Położenie prawne obywateli II Rzeczypospolitej w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1944*, Warszawa 2017.
- Młynarczyk J.A., *Bestialstwo z urzędu. Organizacja hitlerowskich akcji deportacyjnych w ramach „operacji Reinhardt” na przykładzie likwidacji kieleckiego getta*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2002, nr 3.
- Młynarczyk J.A., *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, Darmstadt 2007.
- Młynarczyk J.A., *Polityka okupacyjna Wehrmachtu w Polsce w pierwszych tygodniach wojny (wrzesień–październik 1939 r.)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, nr 3.
- Młynarczyk J.A., *W cieniu zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie II wojny światowej*, Toruń 2020.
- Młynarczyk J.A., Piątkowski S., *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w rejonie Ciepłowa*, Kraków 2007.
- Molendowicz W., *Bobowa od A do Ż*, Bobowa 2009.
- Mommsen H., *Beamtentum im Dritten Reich*, Stuttgart 1966.
- Mommsen H., *Der Nationalsozialismus. Kumulative Radikalisierung und Selbsterstörung des Regimes*, „Meyers Enzyklopädisches Lexikon”, t. 16, Mannheim 1976.
- Monkiewicz W., *Ludzkie tragedie*, „Gazeta Współczesna”, 15 IV 198;
- Monkiewicz W., *Oni ratowali Żydów!*, „Gazeta Współczesna”, 24 V 1985.
- Monkiewicz W., *Polityka narodowościowa w rejencji ciechanowskiej i w obwodzie Suwałki w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach wcielonych do rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.
- Monkiewicz W., *Za pomoc Żydom – śmierć!*, „Gazeta Współczesna”, 6 II 1985.
- Monografia Złoczewa*, red. Z. Włodarczyk, Złoczew 2017.
- Montague P., *Chełmno and the Holocaust: The History of Hitler's First Death Camp*, Chapel Hill NC 2012
- Montague P., *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, przeł. T.S. Gałązka, Wołowiec 2014.
- Monument to the Community of Jaworow and the Surrounding Region (Yavoriv, Ukraine)*, red. M. Bar-Lew, Haifa 1979.
- Moser J., *Nisko. Die ersten Judendeportationen*, Vienna 2012
- Morse A.D., *While Six Million Died. A Chronicle of American Apathy*, London 1968.
- Moszczyński R., Policha L., *Lublin w okresie okupacji 1939–1944*, Lublin 1959.
- Motyka G., *Dywizja „SS-Galizien” („Hałyczyna”)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1.
- Motyka G., *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011.
- Motyka G., *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999.

- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006.
- Motyka G., *Wołyń '43. Ludobójcza czystka – fakty, analogie, polityka historyczna*, Kraków 2016.
- Mrowiec M., *Być jak Pankiewicz. Historia niezwykłego aptekarza*, „Dziennik Polski”, 16–17 III 2013, dodatek „Kronika Krakowska”.
- Mucha K., *Oblicze polityczne ludności powiatu łódzkiego w świetle wyborów samorządowych z lat 1933–1939*, „Rocznik Łódzki” 2010, t. 57, 2010.
- Muñoz A.J., Romanko O.V., *Hitler's White Russians. Collaboration, Extermination and Anti-partisan Warfare in Byelorussia, 1941–1944*, New York 2003.
- Musewicz G., *Narod katoryj żył sriedi nas*, Brest 2009.
- Musiał A.K., *Krwawe upiory. Dzieje powiatu Dąbrowa Tarnowska w okresie okupacji hitlerowskiej*, Tarnów 1993.
- Musiał B., *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 1999.
- Musiał B., *Judenjagd – „umiejętne działanie czy zbrodnicza perfidia*”, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 2.
- Musiał B., *Kto dopomoże Żydowi...*, współpr. O. Musiał, Poznań 2019.
- Musiał B., *Niemiecka polityka narodowościowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 2.
- Musiał B., *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne! Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Warszawa 2001.
- Musiał B., *Sowieccy partyzanci 1941–1944: mity i rzeczywistość*, przeł. E. Stefańska, Poznań 2014.
- Muszyński W.J., *Holocaust stereotypami i wrażeniami pisany*, „Glaukopis” 2011, nr 21–22.
- Mycielska D., Zawadzki J.M., *Senatorowie zamordowani, zaginieni, zmarli w latach II wojny światowej*, Warszawa 2009.
- Myllyniemi S., *Die Neuordnung der Baltischen Länder 1941–1944*, Helsinki 1973.
- Myszka S., *Radomyśl nad Sanem. Dzieje miasta i parafii*, Stalowa Wola 2003.
- Nalewajko-Kulikow J., *„Praca będzie wymagała pewnych nieznaczących zmian”. Redakcja „Bleter far Gesichte” wobec dziennika Zygmunta Klukowskiego (1951)*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2019, nr 1.
- Nalewajko-Kulikow J., *Strategie przetrwania. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy*, Warszawa 2004.
- Namysło A., *Nie znoszę, kiedy krzywdzą niewinnych ludzi*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3.
- Namysło A., *Ostoberschlesien. Organisation und Formen von Beschäftigung der jüdischen Bevölkerung (1939–1943)* [w:] *Arbeit in den nationalsozialistischen Ghettos*, red. J. Hensel, S. Lehnstaedt, Osnabrück 2013.
- Namysło A., *Praca przymusowa jako jedna z metod rozwiązania „problemu żydowskiego” na obszarze Ostoberschlesien (na przykładzie Sosnowca)* [w:] *Z dziejów Żydów w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku. Historia – kultura – zagadnienia konserwatorskie*, Sosnowiec 2011.
- Namysło A., *Spółeczność żydowska Chrzanowa i jej losy w okresie II wojny światowej* [w:] *Żyli wśród nas. Chrzanowscy Żydzi*, red. M. Szymaszkiewicz, Chrzanów 2016.
- Namysło A., Bortlik-Dźwierzyńska M., *Życie przechowane. Mieszkańcy Górnego Śląska z pomocą Żydom w okresie II wojny światowej*, katalog wystawy, Katowice 2020.

- Napora M., *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1945*, Warszawa 2017.
- Nartonowicz-Kot M., *Samorząd Sieradza w latach 1918–1939* [w:] *Sieradz. Dzieje miasta w latach 1793–1939*, t. 2, red. J. Kita, M. Nartonowicz-Kot, Łódź–Sieradz 2014.
- Nartonowicz-Kot M., *Życie polityczne Sieradza w międzywojniu* [w:] *Sieradz. Dzieje miasta w latach 1793–1939*, t. 2, red. J. Kita, M. Nartonowicz-Kot, Łódź–Sieradz 2014.
- Nasi sąsiedzi Żydzi. Z dziejów relacji polsko-żydowskich na Kielecczyźnie w XX wieku*, red. A. Dziarmaga, D. Koczwańska-Kalita, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2018.
- Natkowska M., *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999.
- Naumiuk J., *Z działalności Polskiej Partii Robotniczej na Kielecczyźnie w latach 1942–1945* [w:] B. Hilbrandt, J. Naumiuk, *Z działalności PPR, GL i AL na Kielecczyźnie (1942–1945)*, Kielce 1962.
- Nawrocki S., *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego, wrzesień–październik 1939*, Poznań 1966.
- Nawrocki S., *Organizacja i działalność Urzędu Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty*, „Poznański Rocznik archiwalno-historyczny” 1996, t. 4.
- Nawrocki S., *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty 1939–1945*, Poznań 1970.
- Nawrocki S., *Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939–1945*, Poznań 1973.
- Nazarewicz R., *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998.
- Nazarewicz R., *Nad górną Wartą i Pilicą. PPR, GL i AL w okręgu częstochowsko-piotrkowskim w walce z hitlerowskim okupantem (1942–1945)*, Warszawa 1964.
- Nazarewicz R., *Ziemia radomszczańska w walce 1939–1945*, Warszawa 1973.
- Neighborhood Dilemmas: the Poles, the Germans and the Jews in Pomerania along the Vistula River in the 19th and 20th Century. A Collection of Studies*, red. J. Sziling, M. Wojciechowski, Toruń 2002.
- Neues Lexikon des Judentums*, red. J.H. Schoeps, Gütersloh 2000.
- Nicieja S.S., *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 1–17, Opole 2012–2021.
- Niedopowiedziana historia. Karty z getta łódzkiego*, red. A. Bryk, Łódź 2015.
- Niedźwiecka A., *Mogli powiedzieć: Nie*, „Kontakty” 1987, nr 39.
- Niezabitowska M., Tomaszewski T., *Ostatni. Współcześni Żydzi polscy*, Warszawa 1991.
- Nikosiewicz M., *Wojna w powiecie tłumackim 1941–1944*, „Zeszyty Tłumackie” 2014, nr 2(54).
- Niwiński P., *Okręg Wileński AK 1944–1948*, Warszawa 1999.
- Niziołek A., *Byli Żydzi w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3: *Poznańscy Żydzi*.
- Nolzen A., *Die Arbeitsbereiche der NSDAP im Generalgouvernement, in den Niederlanden und in der besetzten Sowjetunion* [w:] *Die deutsche Herrschaft in den „germanischen” Ländern 1940–1945*, red. R. Bohn, Stuttgart 1997.
- Nolzen A., *Die NSDAP, der Krieg und die deutsche Gesellschaft* [w:] *Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg*, t. 9: *Die deutsche Kriegsgesellschaft 1939 bis 1945. Politisierung, Vernichtung, Überleben*, red. J. Echternkamp, München 2004.
- Nowak B., *Wizjoner na strychu*, Zamość 2017.
- Nowak J., *Wieś w akcji pomocy Żydom w czasie okupacji*, „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego” 1970.
- Nowak J.R., *Żydzi przeciw Żydom (Zbrodnie żydowskiej policji, Judenratów i żydowskich kapo)*, cz. 2, Warszawa 2012.

- Nowak-Jeziorański J., *Kierownictwo podziemia i rząd RP w Londynie w obliczu zagłady*, „Przegląd Polski” [dodatek literacko-społeczny do „Nowego Dziennika”], 13 IV 2001.
- Nowik K., *Di sztot Brisk*, New York 1973.
- Nowy leksykon judaistyczny*, red. J.H. Schoeps, przeł. S. Lisiecka, Z. Rybicka, E. Ptaszyńska-Sadowska, Warszawa 2007.
- Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979.
- Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, pod red. T. Strzembosza, Warszawa 1996.
- Ocalić od zapomnienia – Niemce 2018*, Niemce 2018.
- Ocalili uciekinierów*, „Dziennik Polski” 2008, nr 73, dodatek „Dziennik Polski Małopolski Zachodniej”.
- Odnous B., *Lato 1943*, „Karta” 2005, nr 46.
- Okas W., „*Jadowniki były wsią królewską*”. *Kronika rodzinnego gniazda*, Łódź 1994.
- Okupacja hitlerowska w Piotrkowskiem. Materiały z sesji naukowej*, red. J. Góral, Piotrków Trybunalski 1998.
- Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014.
- Olejnik T., *Czasy nowożytnie. Praszka w XIX i XX wieku. Lata wojny i okupacji* [w:] *Nad górną Prosną. Monografia Praszki*, red. T. Krzemiński, Łódź 1999.
- Olejnik T., *Gmina Radoszewice w Osjakowie w latach okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Monografia gminy Osjaków*, red. J. Książek, Wieluń 2012.
- Olejnik T., *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945* [w:] *Wieluń. Monografia miasta*, red. A. Szymczak, t. 2, Łódź–Wieluń 2008.
- Olejnik T., *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945*, Piotrków Trybunalski 2003
- Olejnik T., *Zagłada ludności żydowskiej w powiecie wieluńskim w latach okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Łódzki” 1980, t. 29.
- Oleksy M., *Zmiażdżona dłoń za kromkę chleba podaną Żydowi (2)*, „Głos. Tygodnik Nowohucki”, 15 II 2008, nr 7.
- Oleksy M., *Zmiażdżona dłoń za kromkę chleba podaną Żydowi*, „Głos. Tygodnik Nowohucki”, 8 II 2008.
- Olijnik J., Zwalniuk O., *Nacystyjski okupacyjny reżim w genieralnyj okruzi Wolino-Podilia (1941–1944.)*, Chmielnickij 2012.
- Oliner S. i P., *The Altruistic Personality. Rescuers of Jews in Nazi Europe*, Toronto 1992.
- Olstowski P., *Stosunki ludnościowe w województwie pomorskim* [w:] *Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939) *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. S. Wierzchosławski, P. Olstowski, Toruń 2015.
- Olszański T.A., *Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, „Więź” 1991, nr 11–12.
- Onufrzak Z., *Sylwetki. Kawaler Orderu V.M. płk dr n. med. Zbigniew Jaśniewicz, ps. „Harczerz”*, „Weteran” 2010, nr 2–4.
- Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*, red. J. Diatłowski, J. Roszkowski, Warszawa 2009 (,*Żydzi w Walce 1939–1945*”, t. 1); Warszawa 2010 (,*Żydzi w Walce 1939–1945*”, t. 2); Warszawa 2011 (,*Żydzi w Walce 1939–1945*”, t. 3); Warszawa 2015 (,*Żydzi w Walce 1939–1945*”, t. 4).

- Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.
- Orach B., *Jewish Lviv. One hundred addresses*, Lwów 2000.
- Oral History Division Catalogue nr 3*, Jerusalem 1970.
- Oren R., *Przysięga Gertrudy. Opowieść o miłości i dobroci w czasie wojny i Zagłady*, Warszawa 2012.
- Organisationsbuch der NSDAP*, München 1937.
- Orski M., *Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945*, Gdańsk 2004.
- Orski M., *Poligon SS na Pomorzu Gdańskim. Filia obozu koncentracyjnego Stutthof i obozy dla ludności cywilnej ewakuowanej z Warszawy*, Gdańsk 1992.
- Osiński K., *Leszek Biały „Jakub” (1919–1945)*, Warszawa 2017.
- Oslowicka R., *Las Piasznicki. Niemy świadek hitlerowskiej kaźni*, Wejherowo 2014.
- Ostasz G., *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*, Rzeszów 1996.
- Ośrodek zagłady Żydów w Chełmnie nad Nerem w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej*, Łódź 2004.
- Otto G., *Danzig-Westpreußen, Reichsgau [w:] Enzyklopädie des Nationalsozialismus*, red. W. Benz, H. Graml, H. Weiß, München 2007.
- OUN, UPa i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Warszawa 2017.
- Owoc T., *Ludzie z listy Schindlera. Rodzina Wohlfeilerów*, Kraków 2011.
- Pabis M., *Cisi bohaterowie z Piasków Wielkich*, „Wiadomości” 2015, nr 12.
- Pach J. i K., *Pajęczno poprzez wieki*, Częstochowa 2002.
- Paczkowski A., *Pół wieków dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000.
- Paczkowski A., *Z folkloru politycznego II Rzeczypospolitej: narodowy socjalizm*, „Więź” 1973, nr 3.
- Paczkowski S., *Aleksandrów Kujawski podczas okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2008, t. 25.
- Paduszyńska M., *Zagłada Żydów lututowskich w latach 1939–1942*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1994, t. 3.
- Pakentreger A., *Żydzi w Kaliszu w latach 1918–1939. Problemy polityczne i społeczne*, Warszawa 1988.
- Pakuła Z., *Chawerim. Poznańscy Żydzi*, Poznań 2018.
- Pakuła Z., *Siwe kamienie. Wielkopolscy Żydzi*, Poznań 1998.
- Pakuła Z., *Stadion i karuzela*, „Miasteczko Poznań” 2010, nr 1(7).
- Pakuła Z., *Wygności, wysiedleni, deportowani (80. rocznica wysiedlenia Żydów z Poznania)*, „Miasteczko Poznań” 2019, nr 3/4 (36/37).
- Paldiel M., *Diplomat Heroes of the Holocaust*, Jersey City 2007.
- Paldiel M., *The Path of the Righteous. Gentile Rescuers of Jews During the Holocaust*, New Jersey 1993.
- Paluch M., *Jak sądecki zegar uratował miłość i życie Berty i Stefana*, „Gazeta Krakowska”, 12 II 2016.
- Paluch M., *Sprawiedliwi z Krakowa*, „Gazeta Krakowska”, 3–4 VIII 2013, dodatek „Kronika Krakowska”.
- Pałaszewska M., *Zofia Kossak w latach II wojny światowej*, „Niepodległość i Pamięć. Czasopismo muzealno-historyczne” 1995, nr 3.
- Pałaszewska M., *Zofia Kossak*, Warszawa 1999.
- Pamiętniki i relacje w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej*, red. D. Kamolowa, T. Sieniatycka, Warszawa 1998.

- Papuga S., Gramsz A., *Zelów. Wspólnota nacji, wyznań, kultur*, Łódź 2003.
- Partacz C., *Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w 1943 r.*, „Rocznik Koszaliński”, 1996, nr 26.
- Pasierbska H., *Ponary i inne miejsca męczeństwa Polaków z Wileńszczyzny w latach 1941–1944*, Łowicz 2005.
- Pasierbska H., *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 2004.
- Patek A., *Polacy Sprawiedliwi pochowani na cmentarzu katolickim w Tel Awiwie-Jafie*, „Studia Historyczne” 2016, nr 1.
- Patora D., *Łódzkie „Kominy”* [w:] *Szare Szeregi 1939–1945*, t. 2: *Materiały i relacje*, red. J. Jabrzemski, Warszawa 1988.
- Patora D., *Szare Szeregi podziemnej Łodzi 1939–1945*, mps w zbiorach Archiwum Komisji Historycznej Chorałwi Łódzkiej ZHP w Łodzi.
- Paul M., *Wartime Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy The Testimony of Survivors*, Toronto 2009.
- Paulsson G., *Secret City. The Hidden Jews of Warsaw 1940–1945*, Yale University Press 2002 (wyd. polskie: *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy 1940–1945*, Warszawa 2008).
- Paulsson G., *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie warszawy (1940–1945)*, Kraków 2007.
- Pawlak J., *Eksterminacja ludności żydowskiej w Kutnie w XX wieku*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 1999, t. 3.
- Penkalla A., *Gmina żydowska i cmentarz żydowski w Ożarowie (woj. tarnobrzeskie)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1979, nr 2 (110).
- Penkower M.N., *The Jews were Expendable. Free World Diplomacy and the Holocaust*, Urbana 1983.
- Pepłoński A., *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Perkowska U., *Adam Stefan Sapieha w latach okupacji hitlerowskiej* [w:] *Kościół krakowski 1939–1945*, red. Ł. Klimek, Kraków 2014.
- Perlińska A., *Fordon w latach 1939–1945* [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*, red. Z. Biegański, Bydgoszcz 1997.
- Persak K., *Co dziś wiemy o niemieckich represjach za pomoc udzielaną Żydom?*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16.
- Perski J., *Materiały do historii Żydów złoczewskich (okupacja)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1978, nr 1(105).
- Person K., *Policjanci. Wizerunek Żydowskiej Służby Porządkowej w getcie warszawskim*, Warszawa 2018.
- Perzyna K., *Między Piątkiem a Sobotą*, t. 6: *Czasy okupacji hitlerowskiej*, Łódź 2010.
- Peska R., *Skazani na zagładę. Żydzi w Pabianicach 1794–1998*, Pabianice 1999.
- Petelewicz J.K., *Dzieje ludności żydowskiej w Łowiczu 1939–1945 (część 1 i 2)*, „Teki Historyka” 1998, z. 11; 12.
- Piątkowski S., *Deportacje Żydów z dystryktu radomskiego do obozów pracy przymusowej na Lubelszczyźnie w 1940 r.*, „Almanach Historyczny” 1999, t. 1.
- Piątkowski S., *Dni życia, dni śmierci. Ludność żydowska w Radomiu*, Warszawa 2006.
- Piątkowski S., *Judenraty w dystrykcie radomskim (ze szczególnym uwzględnieniem miasta Radomia)* [w:] *Żydzi dystryktu radomskiego w okresie II wojny światowej. Materiały z sesji*

- popularnonaukowej odbytej w Radomiu 27 września 1997 roku*, red. S. Piątkowski, „Biuletyn Kwartalny RTN” 1998, t. 33, z. 1.
- Piątkowski S., *Ludność niemiecka w województwie kieleckim w okresie międzywojennym (1918–1939). Szkic do portretu* [w:] *Spółeczność ewangelicka Radomia podczas okupacji hitlerowskiej*, red. J. Kłaczek, Radom 2009.
- Piątkowski S., *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin 2013.
- Piątkowski S., *Oprawcy, prześladowcy, ratownicy. Problematyka Zagłady w aktach radomskiej ekspozytury*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Piątkowski S., *Pomoc społeczna i działalność dobroczynna w gettach dystryktu radomskiego (1939–1942)* [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, red. M. Przeniosło, Kielce 2008.
- Piątkowski S., *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej (1939–1945)*, Lublin 2018.
- Piątkowski S., *Więzenie niemieckie w Radomiu*, Lublin 2009.
- Piątkowski S., *Z badań nad genezą i przebiegiem akcji AB – Ausserordentliche Befriedungsaktion w dystrykcie radomskim (listopad 1939 – lipiec 1940)*, „Biuletyn Kwartalny RTN” 2001, t. 36, z. 1–4.
- Piątkowski S., *Za pomoc Żydom osadzeni w więzieniu radomskim*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3.
- Piątkowski S., *Żydzi w Szydłowcu w latach II wojny i okupacji (1939–1945)* [w:] *Żydzi szydlowieccy. Materiały z sesji popularnonaukowej 22 lutego 1997 roku*, Szydłowiec 1997.
- Piekalkiewicz J., *Dance with Death. A Holistic View of Saving Polish Jews during the Holocaust*, Falls Village 2019.
- Piekalkiewicz J., *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, Warszawa 1999.
- Pielka M., *Antysemityzm w województwie pomorskim w latach 1920–1939 na przykładzie powiatu toruńskiego i okolic*, „Studia Zachodnie” 2016, nr 18.
- Pielka M., *Radykalizacja nastrojów antysemickich w latach trzydziestych w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Scripta Historica” (d. „Słupskie Studia Historyczne”) 2015, nr 21.
- Pierzchała H., *Eksterminacja profesorów Akademii Górniczej w hitlerowskiej „Sonderaktion Krakau”*, „Biuletyn Informacyjny Pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej” 2006, nr 159.
- Pietrasiewicz T., *Kręgi pamięci*, Lublin 2008.
- Pietrzyk A., *Z dziejów zagłady ludności żydowskiej w regionie tarnowskim*, „Zeszyty Tarnowskie” 1970, nr 2.
- Pietrzyk A., *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa–Kraków 1984.
- Pietrzykowski J., *Cień swastyki nad Jasną Górą. Częstochowa w okresie hitlerowskiej okupacji 1939–1945*, Katowice 1985.
- Pietrzykowski J., *Hitlerowcy w Częstochowie w latach 1939–1945*, Poznań 1959.
- Pietrzykowski S., *„W Poznaniu panował największy antysemityzm, ale podczas wojny ludzie byli dla nas mili”. Kontakty między więźniami obozów pracy dla Żydów w Poznaniu a polską ludnością cywilną*, „Miasteczko Poznań” 2020, nr 3/4 (38/39).
- Pilch A., *Partyzanci trzech puszczy*, Warszawa 1992.
- Pinchuk B.C., *Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, Cambridge 1991.

- Pingel W., *Von Kiel nach Riga. Schleswig-Holsteiner in der deutschen Zivilverwaltung des Reichskommissariats Ostland*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte” 1997, t. 122.
- Pinkas haKehilot Polin, *Galicija haMizrachit*, t. 2, Jerusalem 1980.
- Pinkas ha-kehilot. Polin, *Encyclopedia of Jewish Communities. Poland*, t. 3: *Western Galicia, Silesia*, Jerusalem 1984.
- Pinkas Waad Arba Aracot – *Lekutej Takanot Ktawim uReszimot*, Jerusalem 1945.
- Piotrowicz D., *Zagłada Żydów ciechanowskich*, „Rocznik Mazowiecki” 2000, t. 12.
- Piotrowski R., *Geneza zbrodni [w:] Katalog zbrodni – ziemia dobrzyńska*, red. A. Szalkowski, Ry-pin 2010.
- Pióro A., *Getto krakowskie 1941–1943. Przewodnik po terenie byłego getta*, Kraków 2010. Bednarek M., *Kraków – czas okupacji*, Kraków 2010.
- Pióro A., *Magister Tadeusz Pankiewicz. Biografia*, Kraków 2013.
- Piszczek S., *Zgrupowanie Stołpecko-Nalibockie rok 1939–1945* (kopia maszynopisu w zbiorach Magdaleny Semczyszyn).
- Piszczór F., *Ostatni proboszcz Tłumacza*, „Zeszyty Tłumackie” 1996, nr 3.
- Piwko R., *Sylwetka Klemensa Kanczewskiego w świetle zaświadczeń złożonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Kielcach*, „Częstochowskie Teki Historyczne”, red. N. Morawiec, M. Trąbski, Częstochowa 2013/2014, t. 4.
- Podbielska A., *Święta rodzina z Markowej: kult Ulmów i polityka historyczna*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15.
- Podgóreczny M., *Albert Forster. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977.
- Podhorizer-Sandel E., *O zagładzie Żydów w dystrykcie krakowskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1959, nr 30.
- Podolska A., *Slużba Porządkowa w getcie warszawskim w latach 1940–1943*, Warszawa 1996.
- Podolskij A., *Spółeczeństwo ukraińskie a pamięć o Holokauście na Ukrainie – próba analizy wybranych aspektów [w:] Praca z „trudną pamięcią” w społecznościach lokalnych. Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń. Materiały seminaryjne*, Lublin 2010.
- Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019.
- Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 r.)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019.
- Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 4: *Holokaust i powojnie (1939–1946)*, red. A. Grabski, Warszawa 2019.
- Pohl D., *Die Reichsgaue Danzig–Westpreussen und Wartheland. Koloniale Verwaltung oder Modell für die zukünftige Gauverwaltung [w:] Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen „Führerstaat”*, red. J. John, H. Möller, T. Schaarschmidt, München 2007.
- Pohl D., *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944*, München 1997.
- Pohl D., *Rola dystryktu lubelskiego w „Ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”*, „Zeszyty Majdanka” 1997, t. 18.
- Pohl D., *Schauplatz Ukraine. Der Massenmord an den Juden im Militäerverwaltungsgebiet und im Reichskommissariat 1941–1944 [w:] Ausbeutung, Vernichtung, Öffentlichkeit*, München 2000.

- Pohl D., *The Persecution of the Eastern Galician Jews by the National Socialists (Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944. Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens)*, München 1997.
- Pojizdnyk I., *Ukraiński Kościół Greckokatolicki wobec konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1939–1946*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (11).
- Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci*, Warszawa 2016.
- Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Łódź, sierpień 2009*, red. M.D. Krajewska, Łódź 2009.
- Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci. Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa listopad 2008 r.*, red. M. Pietrzykowska, Warszawa 2008.
- Polacy ratujący Żydów w czasie Zagłady. Przywracanie pamięci. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, grudzień 2016 r.*, red. E. Kolinko, Warszawa 2016.
- Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej. Teka edukacyjna*, wprowadzenie K. Cegiela, K. Sachnowska, O. Tumińska, oprac. K. Sachnowska et al., Warszawa 2008.
- Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2019.
- Polonsky A., *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014.
- Polscy Bohaterowie. Ci, którzy ratowali Żydów. Wystawa w Hołdzie Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata prezentuje sylwetki osób odznaczonych, mieszkańców Krakowa i okolic*, Kraków 2006.
- Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2005.
- Polska 1939–1945. Obszary inkorporowane do Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo oraz ziemie wcielone do Związku Radzieckiego. Podobieństwa i różnice*, red. B. Chrzanowski, Toruń 2014.
- Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.
- Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1–3, Warszawa 2015–2019.
- Polski Instytut Naukowy w Ameryce. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, red. S. Flis, Warszawa 2004.
- Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935–2008, t. 1–45.
- Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1–2, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003.
- Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, red. A. Krochmal, Warszawa 2004.
- Połomski Ł., *Zbrodnia w Popardowej*, „Sądeczanie” 2018, nr 7.
- Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny*, red. J. Gapys, A. Dziarmaga, Kielce 2016.
- Poniatowa. Szkice z dziejów miasta*, red. Z. Libicka-Peroń, Poniatowa 2001.
- Poradowski S., *Zagłada Żydów rzeszowskich (cz. IV)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1/2 (145/146).
- Poray-Wybranowska A., *Those Who Risked Their Live*, Chicago 2007.
- Porzycki W., *Posłuszni aż do śmierci. Niemieccy urzędnicy w Kraju Warty 1939-1945*, Poznań 1997.

- Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej – ofiary II wojny światowej, red. B. Popławski, Warszawa 2019.
- Pospieszalski K., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 1: Ziemie „wcielone”*. Wybór dokumentów, Poznań 1952.
- Pospieszalski K.M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalna Gubernia*. Wybór dokumentów i próba syntezy, Poznań 1958.
- Pospieszalski K.M., *Odpowiedzialność naczelnych zwierzchników administracji terenowej za zbrodnie wojenne w okupowanej Polsce*, „Przegląd Zachodni” 1962, nr 3.
- Potocki A., *Żydzi w Podkarpaciu*, Rzeszów 2004.
- Poznański S., Zaborowski J., *Polityczne oczyszczanie terenu [w:] iidem, Sonderaktion Krakau. W dwudziestą piątą rocznicę 6 listopada 1939*, Warszawa 1964.
- Prawdź-Szlaski J., *Nowogródzka w walce 1940–1945*, Londyn 1989.
- Prawiedniki narodów mira Bielarusi*, red. N. Gierasimowa, J. Kirylczenko, M. Mowzon, A. Szulman, Minsk 2015.
- Preisner J., *Jeziuci w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha*, t. 2, Kraków 2003.
- Prekerowa T., *Komórka „Felicji”*. Nieznane archiwum działacza Rady Pomocy Żydom, „Rocznik Warszawski” 1979, t. 15.
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1935*, Warszawa 1982 (wyd. francuskie: T. Prekerowa, Żegota. Commission d'aide aux Juifs, Paris 2000).
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, oprac. A. Namysło, Warszawa 2019.
- Prekerowa T., *Przewodniczący krakowskiej „Żegoty” Stanisław Wincenty Dobrowolski 22 VI 1915 – 8 IX 1993*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1993, nr 1–2.
- Prekerowa T., *Stosunek ludności polskiej do żydowskich uciekinierów z obozów zagłady w Treblince, Sobiborze i Bełżcu w świetle relacji żydowskich i polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięi Narodowej” 1993, t. 35.
- Prekerowa T., *Who helped Jews during the Holocaust in Poland?*, „Acta Poloniae Historica” 1997, t. 76.
- Prekerowa T., *Wojna i okupacja [w:] Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993.
- Prokopowicz J., *Zagłada i gehenna ocalenia*, Rzeszów 2015.
- Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.
- Prus E., *Holokaust po banderowsku*, Wrocław 1995.
- Prus E., *Holokaust po banderowsku. Czy Żydzi byli w UPA?*, Wrocław 2001.
- Prus E., *Władysław Świątowski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1864–1944)*, Warszawa 1985.
- Przegiętka M., *Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji w rejencji ciechanowskiej. Aresztowani i deportowani do obozów koncentracyjnych w III Rzeszy w kwietniu 1940 roku*, Warszawa 2020.
- Przegiętka M., *Hans Frank*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 3.
- Przegiętka M., *Obraz Polaków w szkoleniu światopoglądowym niemieckiej Policji Porządkowej w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 4.
- Przewodnik po bibliografiach polskich judaików*, red. K. Pilarczyk, Kraków 1992.

- Przewodnik po zbiorze relacji i pamiętników znajdujących się w zasobie Państwowego Muzeum na Majdanku, red. M. Grudzińska, Lublin 2011.
- Przybyłowicz K., *Żydzi Biecha. Historia i Zagłada*, Gliwice–Libusza 2015.
- Przybysz K., *Gdy wieś ratowała życie*, Warszawa 2001.
- Przybysz Z., *Żydowscy studenci na polskich uczelniach wyższych w Drugiej Rzeczypospolitej – próba statystycznego ujęcia*, „Vade Nobiscum” 2011, t. 7.
- Przybyszewska M., „Bez grzechu zaniechania”. *O martyrologii mieszkańców Podborza – 1943*, Mielec 2007.
- Przybyszewska M., *Radomyśl Wielki. Dzieje miasta i gminy*, Kielce 2001.
- Przywracanie pamięci Polakom ratującym Żydów w czasie Zagłady*, red. J. Halbersztat, Warszawa 2007.
- Pszczółkowski M., *DAG Fabrik Bromberg. Z dziejów bydgoskiej fabryki materiałów wybuchowych 1939–1945*, Bydgoszcz 2012.
- Ptasiewicz Z., *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945*, Ciechanów 2012.
- Ptasińska M., *Ks. Marceli Godlewski i jego postawa wobec Żydów*, „Chrześcijanin w Świecie” 1995, nr 1.
- Puka B., *Polski Demianiuk?*, „Wieczór Wybrzeża”, 24 VIII 1993.
- Pulik P., *Województwo stanisławowskie w latach 1921–1939 – wybrane aspekty*, „Szkice Podlaskie”, nr 17–18.
- Puławski A., *Historia jednego donosu. Co się robiło na Mętowie?*, „Rzeczpospolita”, 7 VI 2002.
- Puławski A., *Postrzeżanie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, 2 (4).
- Puławski A., *W obliczu zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin 2009.
- Puławski A., *Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim*, Chełm 2018 („Biblioteka Rocznika Chełmskiego”, t. 7).
- Puszkin I.A., *Udział nacyjonalnych mienszasczej u gramadska-palitycznym žyszczu sawiieckoj Biełarusi (1919–1990)*, Minsk 2010.
- Pyta W., „Menschenökonomie”. *Das Ineinandergreifen von ländlicher Sozialraumgestaltung und rassenbiologischer Bevölkerungspolitik im NS-Staat*, „Historische Zeitschrift” 2001, t. 273.
- Pyżewska A., *Starania rodziny Jabłońskich o odznaczenie medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7.
- Raczyński E., *Polska polityka zagraniczna w czasie drugiej wojny światowej*, Londyn 1953 [mps na prawach rękopisu].
- Rademacher M., *Handbuch der NSDAP-Gaue, 1928–1945. Die Amtsträger der NSDAP und ihrer Organisationen auf Gau- und Kreisebene in Deutschland und Österreich sowie in den Reichsgauen Danzig-Westpreußen, Sudetenland und Wartheland*, Vechta 2000.
- Radomsko. Narodziny i rozwój miasta*, red. R. Majzner, Radomsko 2017.
- Radzik T., *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin 1999.
- Radzik T., *Spółeczność żydowska w Lublinie w międzywojennym dwudziestoleciu. Obraz statystyczny [w:] Żydzi w Lublinie*, red. T. Radzik, Lublin 1995.

- Radziwończyk K., „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przełęcz Zachodni” 1966, nr 5.
- Radziwończyk K., *Zbrodnie hitlerowskie na ziemiach polskich w okresie działań wojennych i okupacyjnego zarządu Wehrmachtu* [w:] *Wojna obronna Polski 1939*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1979.
- Rappak W., *Polskie państwo, polscy obywatele, polscy Żydzi. Kilka refleksji o książce Adama Puławskiego „Wobec »niespotykanego w dziejach mordu«”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15.
- Rappak W., „Raport Karskiego” – kontrowersje i interpretacje, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.
- Ratyńska B., *Ludność i gospodarka Warszawy i okręgu pod okupacją hitlerowską*, Warszawa 1982.
- Ratyński K., *Okręg ZWZ-AK „Nów”. Wybrane zagadnienia*, Bydgoszcz 2000.
- Rączy E., *Aktion Reinhardt in the Cracow District* [w:] *The Holocaust and Polish-Jewish Relations. Selected Issues*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Sitarek, Warszawa 2018.
- Rączy E., *Historiografia polska przełomu XX/XXI stulecia wobec Zagłady Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Zarys problematyki*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. 15.
- Rączy E., *Negatywne postawy Polaków wobec Żydów w powiecie mieleckim w latach okupacji niemieckiej*, „Rocznik Mielecki” 2009–2010, t. 12–13.
- Rączy E., *Obchody Dni Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Podkarpaciu*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2017, nr 1 (2).
- Rączy E., *Polacy represjonowani za pomoc udzielaną Żydom na Podkarpaciu w świetle aktualnych badań naukowych. Weryfikacja informacji i podstawowe problemy z tym związane* [w:] *Zagadnienia religijne i narodowościowe we współczesnych badaniach polskich, słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu Karpackiego*, cz. 2, red. K. Rejman, W. Wierzbieniec, Jarosław 2017.
- Rączy E., *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008.
- Rączy E., *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w Małopolsce w latach 1939–1945*, Kraków–Rzeszów 2008.
- Rączy E., *Wydarzenia we wsi Markuszowa 1942–1943. Przyczynek do historii stosunków polsko-żydowskich w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek et al., Warszawa 2010.
- Rączy E., *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014.
- Rączy E., Witowicz I., *Polacy ratujący Żydów na Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1945. Poles Rescuing Jews in the Rzeszów Region in the Years 1939–1945*, Rzeszów 2011.
- Rebentisch D., *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*, Stuttgart–Wiesbaden 1989.
- Reder R., *Bełżec*, Kraków 1999.
- Redlich S., *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach*, Sejny 2002.
- Rees L., *Holokaust. Nowa historia*, przeł. Ł. Praski, Warszawa 2018.
- Referaty i komunikaty na sesję naukową w 45. rocznicę zagłady skupisk żydowskich w Kraju Warty. Zduńska Wola 23 X 1987 r.*, mps.
- Reference Guide to Holocaust Literature*, red. T. Riggs, Detroit 2002.
- Reichelt K., *Lettland unter deutscher Besatzung 1941–1944. Der lettische Anteil am Holocaust*, Berlin 2011.

- Reiner B., *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922–1939. Wybrane zagadnienia*, Opole 1977.
- Relacje z zagłady. Archiwum ŻIH-INB, zespół 301, Holocaust survivor testimonies catalogue*, t. 1–7, Warszawa 1998–2011.
- Renz R., *Polacy i Żydzi w małych miasteczkach województwa kieleckiego w okresie międzywojennym. Wzajemne relacje*, „Biuletyn Kwartalny RTN” 1999, t. 34.
- Renz R., *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994.
- Renz R., *Żydzi w okresie okupacji i w pierwszych latach po wyzwoleniu* [w:] *Żydzi ostrowieccy. Zarys dziejów*, Ostrowiec Świętokrzyski 1996.
- Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019.
- Reuter J., *Szlak wolności wiódł przez Tarnów. Dramatyczna historia Dagnanów*, „Gazeta Krakowska” 2009, nr 178, dodatek „Gazeta Tarnowska”.
- Reuter J., *Śmiertelne niebezpieczeństwo towarzyszyło im przez lata. W domu przy Kollątaja w Tarnowie polska rodzina ukrywała Żydówkę i lotników RAF*, „Gazeta Krakowska” 2009, nr 172, dodatek „Gazeta Tarnowska”.
- Rękas S., *Akcja „Żegota” na terenie powiatu nowosądeckiego*, „Sądeczanie” 2018, cz. 1, nr 5; cz. 2, nr 6; cz. 3, nr 8.
- Rhodes R., *Mistrzowie śmierci: Einsatzgruppen*, przeł. M. Urbański, Warszawa 2008.
- Rice M., *A Doctor’s War Testimony. The Four Incarnations of „Dr. Twardy”* [w:] *Jewish Medicine and Healthcare in Central Eastern Europe. Shared identities, entangled histories*, red. M. Moskalewicz, U. Caumanns, F. Dross, 2019.
- Rice M., *Holocaust Diaries. On Postwar Death and Resurrection. A Tale of Two Doctors*, „Yad Vashem Studies” 2015, nr 2 (43).
- Richie A., *Warszawa 1944. Tragiczne Powstanie*, przeł. Z. Kunert, Warszawa 2013.
- Richmond T., *Uporczywe echo. Sztetl Konin – poszukiwanie*, przeł. P. Szymczak, Poznań 2001.
- Richter T.C., *„Herrenmensch” und „Bandit”. Deutsche Kriegsführung und Besatzungspolitik als Kontext des sowjetischen Partisanenkrieges (1941–44)*, Münster 1998.
- Rieger B., *Odilo Globocnik: twórca nazistowskich obozów śmierci*, przeł. J.S. Zaus, Zakrzewo 2009.
- Riess V., *Die Anfänge der Vernichtung „lebensunwerten Lebens” in den Reichsgauen Danzig-Westpreußen und Wartheland 1939/40*, Frankfurt am Main, 1995.
- Righteous Among the Nations. How Poles helped the Jews, 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, London 1969.
- Ringelblum E., *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej: uwagi i spostrzeżenia*, oprac. A. Eisenbach, Warszawa 1988.
- Rogalewska E., *Getto białostockie. Doświadczenie Zagłady – świadectwa literatury i życia*, Białystok 2008 (wyd. 2, 2013).
- Rogalewska E., *Posłowie* [w:] M. Balberyski, *Likwidacja getta wileńskiego*, Warszawa 1946.
- Rogalewska E., Maciejewski J., *Zagłada Żydów Tykocina w 55. rocznicę*, Białystok–Tykocin 1996.
- Roguski T., *Julian Grobelny „Trojan” – cegłowianin, który kierował „Żegotą”*, „Mińskie Zeszyty Muzealne” 2012, z. 1.
- Roguski T., *Pierwszy w „Żegocie”. Julian Grobelny „Trojan” (1893–1944)*, Mińsk Mazowiecki 2013.

- Röhr W., „Reichsgau Reichsgau Wartheland” 1939–1945. Vom „Exerzierplatz des praktischen Nationalsozialismus” zum „Mustergau”, „Bulletin für Faschismus- und Weltkriegsforschung” 2002, t. 18.
- Rokicki P., *Gliniszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015.
- Roman W.K., *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Toruń 2001.
- Romanek J., *Kolaboracja z Sowietami na terenie Lubelszczyzny we wrześniu i październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019.
- Romaniuk S., *Moja okupacja*, „Odra” 1988, nr 4.
- Romanko O., *Korczniewyje tieni w Polesie. Bieloruszija 1941–1945*, Moskwa 2008.
- Romanowicz T., *Dzieje społeczności żydowskiej w Głownie*, Głowno 2014.
- Romanowski W., *ZWZ-AK na Wołyniu 1939–1944*, Lublin 1993.
- Ronen A., *Pamiętniki Chajki Klinger*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9.
- Ronen A., *Skazana na życie. Dzienniki i życie Chajki Klinger*, Warszawa 2021.
- Rosenfeld A.H., *A double dying. Reflections on Holocaust literature*, Bloomington–Indianapolis 1988.
- Rosenkötter B., *Treuhandpolitik. Die „Haupttreuhandstelle Ost” und der Raub polnischer Vermögen 1939–1945*, Essen 2003.
- Rossino A.B., *Hitler strikes Poland. Blitzkrieg, ideology and atrocity*, Kansas 2003.
- Rössler M., *Wissenschaft und Lebensraum. Geographische Ostforschung im Nationalsozialismus*, Berlin 1990.
- Roszak J., *Janusz Przybysz [w:] Poznański przewodnik literacki*, red. P. Cieliczko, J. Roszak, Poznań 2013.
- Roth K.H., *Erster „Generalplan Ost” (April/May 1940) von Konrad Meyer*, „Mitteilungen der Dokumentationsstelle zur NS-Sozialpolitik” 1985, z. 1.
- Roth M., *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2007.
- Rozenblat E.S., *Nacistskaja politika gienocida w otnoszenii jewirejskogo nasilenija na tierritorii zapadnych oblastiej Bielarusi (1941–1944 gg.)*, Minsk 1999.
- Rozenblat J., *Żizn i sudba brestskoj jewirejskoj obszcziny XIV–XX ww.*, Brest 1993.
- Rozmus P., *Kto ty jesteś... czyli student, a wiedza historyczna – rozważania w rocznicę Sonderaktion Krakau*, „Biuletyn Informacyjny Pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej” 2006, nr 159.
- Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2011.
- Rożej M., *Zbrodnie hitlerowskie w powiecie rawskim*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16 (19).
- Róžański M., *Historia wspólnot Michalickich*, Warszawa 2005.
- Różycki M., *Julagi na ziemi wolsztyńskiej*, „Miasteczko Poznań” 2010, nr 1 (7).
- Rubin I.H., *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, London 1988.
- Rubinstein W.D., *The Myth of Rescue. Why the Democracies could not have saved more Jews from the Nazis*, London 1997.
- Ruchniewicz M., *Recenzja: Alexander Brakel, Unter Rotem Stern und Hakenkreuz: Baranowicze 1939 bis 1944. Das westliche Weißrussland unter sowjetischer und deutscher Besatzung*, Paderborn: Schöningh 2009, ss. 426, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2011, t. 15.

- Ruchniewicz M., *Stosunki narodowościowe w latach 1939–1948 na obszarze tzw. Zachodniej Białorusi* [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2003.
- Rudawski B., *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań 2018.
- Rudawski B., Osypiuk J., *Gemeinschaftslager der DAF nr 22. Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Nekli w latach 1942–43*, Nekla 2018.
- Rudek-Śmiechowska A., *Kilka słów na papierze. Historia bocheńskiej znajomości Mortkowiczów i Wójcików*, cz. 1, „Wiadomości Bocheńskie” 2015, nr 4.
- Rudnicki R., *Obóz narodowy w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1919–1939*, Piotrków Trybunalski 2011.
- Rudnicki S., *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.
- Rudziński M., „Uprawa” vel „Tarcza”, „Niepodległość i Pamięć” 2002, nr 18.
- Rudziński M., „Uprawa” vel „Tarcza” [w:] *Dziedzictwo. Ziemianie polscy i udział ich w życiu narodu*, red. T. Chrzanowski, Kraków 1996.
- Rusiniak M., *Obóz zagłady Treblinka II w pamięci społecznej (1943–1989)*, Warszawa 2008.
- Rutkowski A., *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej w dystrykcie radomskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 15/16.
- Rutowska M., *Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Główniej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939–1940)*, Poznań 2008.
- Rutowska M., *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939–1941*, Poznań 2003.
- Rybczyński P., *Likwidacja skupisk ludności żydowskiej w powiecie konińskim* [w:] *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej*, red. J. Kapustka, Łódź–Konin 1995.
- Ryżko S., *Trzeba zostać. Duchowieństwo polskie w więzieniach, łagrach i na zesłaniu w ZSRR*, Warszawa 1999.
- Rządy bez ziemi. Struktury władzy na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014.
- Rzeszuto J., *Żydzi dąbrowscy*, Dąbrowa Tarnowska 1993.
- Rzymskokatolicki ksiądz Tabaczkowski*, „Zeszyty Tłumackie” 1996, nr 4.
- Sabor A., *Sztetl. Śladami żydowskich miasteczek. Działoszyce, Pińczów, Chmielnik, Szydłów, Chęciny. Przewodnik*, Kraków 2011.
- Sachslehner J., *Zarządca do spraw śmierci. Odilo Globocnik, eksterminacja i obozy zagłady*, przeł. M. Kilis, Warszawa 2016.
- Sady R., *Uszew. Z dziejów wsi, klucza i gminy*, Kraków 1999.
- Sakowska R., *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic historyczny i dokumenty*, Warszawa 1986.
- Sakowska R., *Ludzie z dzielnicy zamkniętej*, Warszawa 1993.
- Samowicz W., *Rastrielany, zamuczeni, powieszony. O faszystkom genocidie w Brestie, Minsk 1994*.
- Samsonowska K., *Pomoc Żydom i ratowanie ich w Krakowie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945* [w:] *Krakowscy sprawiedliwi. Motywy, postawy, przesłanie*, red. M. Bednarek, Kraków 2013.

- Samsonowska K., *Wyznaniowe gminy żydowskie i ich społeczności w województwie krakowskim (1918–1939)*, Kraków 2005.
- Sandkühler T., „*Endlösung*” in Galizien. *Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsinitiativen von Berthold Beitz 1941–1944*, Bonn 1996.
- Schelvis J., *Sobibor. A History of a Nazi Death Camp*, Oxford – New York 2007.
- Schenk D., *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera. Zbrodnie hitlerowskie w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, przeł. W. Tycner, Gdańsk 2002.
- Schenk D., *Gdańsk 1930–1945. Koniec pewnego Wolnego Miasta*, przeł. J.W. Sawicki, Gdańsk 2014.
- Schenk D., *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, przeł. K. Jachimczak, Kraków 2009.
- Schenk D., *Hitlers Mann in Danzig. Albert Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000.
- Schenk D., *Krakauer Burg. Wawel jako ośrodek władzy Generalnego Gubernatora Hansa Franka w latach 1939–1945*, przeł. P. Zarychta, Kraków 2013.
- Schenk D., *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i Holokaust w Galicji Wschodniej*, przeł. P. Zarychta, Kraków 2011.
- Schnepf-Kończak Z., „*Na Ciecichańskiej plebanii*”. *Historia ocalenia Zofii Trembskiej. Studium przypadku*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6.
- Schultz A., *Regierungsbezirk Zichenau [w:] Das „Großdeutsche Reich” und die Juden. Nationalsozialistische Verfolgung in den „angegliederten” Gebieten*, red. W. Gruner, J. Osterloh, Frankfurt am Main 2010.
- Schultz A., Wegmann G., Zinke D., *Deutschlands Generale und Admirale, cz. 5, t. 2: Die Generale der Waffen-SS und der Polizei 1933–1945*, Osnabrück 2006.
- Schwaneberg S., *Eksploracja gospodarcza Generalnego Gubernatorstwa przez Rzeszę Niemiecką w latach 1939–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14).
- Schwarz J., *A Library of Hope and Destruction. The Yiddish Book Series Dos Poylish Yidntum 1946–66*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2007, t. 20.
- Seidel R., *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom 1939–1945*, Paderborn 2005.
- Sellin J., *Arcybiskup Adam Stefan Sapieha a Holokaust*, „Kwartalnik Historii Żydów. Jewish History Quarterly” 2014, nr 4.
- Sellin J., *Zagłada Żydów wadowickich w świetle relacji ocalałych*, „Kwartalnik Historii Żydów. Jewish History Quarterly” 2014, nr 2.
- Semczyszyn M., *Ichhak Cukierman, Aba Kowner i Elizer Lidowski – organizatorzy powojennej emigracji żydowskiej do Palestyny*, „Polish Biographical Studies” 2014, nr 2.
- Semczyszyn M., *Żydzi w sowieckich oddziałach partyzanckich na północno-wschodnich terenach II RP 1941–1944 – zarys problematyki*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2021, nr 17.
- Sendlerowa I., *Ci, którzy pomagali Żydom*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 2.
- Sendlerowa I., *O działalności kół młodzieżowych przy komitetach domowych w getcie warszawskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 2.
- Senkowska, *Judentante S.*, „Odgłosy Brzeszcz” 2004, nr 8.
- Serafin F., *Stosunki społeczne i demograficzne [w:] Województwo śląskie (1922–1939)*, red. F. Serafin, Katowice 1996.

- Seraphim P.H., *Das Judentum im Osteuropäischen Raum*, Essen 1938.
- Serhijczuk W., *Ukrajński zdwyh*, t. 2: *Wołyń 1939–1955*, Kyjiw 2005.
- Serwański E., *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku 1939–1945*, Warszawa 1963.
- Serwański E., *Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem 1941–1945*, Poznań 1964.
- Serwański E., *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970.
- Seweryn T., *Wielostronna pomoc Żydom w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Lekarski” 1967, nr 1.
- Shared History – Divided Memory. Jews and Others in Soviet-Occupied Poland 1939–1941*, red. E. Bar-kan, E.A. Cole, K. Struve, Leipzig 2007.
- Sielicki F., *Losy mieszkańców Wileńszczyzny w latach 1939–1946. Okupacja sowiecka i niemiecka, wywózki, partyzantka, repatriacja*, Wrocław 1994.
- Siamaszka J., *Armia Krajowa na Białarusi*, Minsk 1994.
- Siemaszko W., Siemaszko E., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2000.
- Siepracka D., *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi w czasie okupacji hitlerowskiej. Stan badań i perspektywy badawcze* [w:] *Fenomen getta łódzkiego 1940–1944*, red. P. Samuś, W. Puś, Łódź 2006.
- Siepracka D., Wróbel J., *Działalność informacyjno-propagandowa konspiracji w Łódzkiem w latach 1939–1945* [w:] *Działalność informacyjna polskiego państwa podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2003.
- Siepracka D., Żelazko J., *Z dziejów „ludowej sprawiedliwości”. Sprawa Marii Śpiewak przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 21.
- Sieradz. Dzieje miasta*, t. 1–3, Łódź–Sieradz 2014.
- Sierant P., *Pacyfikacja wsi Strużki 1943 r. W 55-lecie tragedii*, Staszów 1992.
- Sieroń R.B., *Nasz ksiądz ratujący Żydów*, „Gość Sandomierski” 2005, nr 26.
- Sikora D., *Ruch oporu w powiecie białskim 1939–1944, Szkice z dziejów ZWZ-AK, NSZ, GL-AL*, Biała Podlaska 2005.
- Sikora M., *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) w latach 1939–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2.
- Silverstein L., *The Holocaust. A selected monographic bibliography*, Washington 1994.
- Silwanowicz S., *Polski ruch oporu na Polesiu w latach 1939–1941*, „Echa Polesia” 2015, nr 1.
- Sitarek A., *Otoczone drutem państwo. Struktura i funkcjonowanie administracji getta łódzkiego*, Łódź 2015.
- Sitarek A., *Żydzi łączycy w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Historia Żydów łączycy na prze-strzeni wieków*, red. T. Grabarczyk, Łódź–Łęczycza 2012.
- Sitkiewicz D., *Działalność Juliana Grobelnego w latach 1939–1944 (poza „Żegotą”)*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2013, t. 21.
- Sitkiewicz D., *Mechanizmy instalowania władzy i administracji komunistycznej na przykładzie działalności Juliana Grobelnego jako starosty mińskiego (10 października–5 grudnia 1944 r.)*, „Historia i Świat” 2013, nr 2.
- Sitkiewicz D., *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata w powiecie mińskim*, „Mińskie Zeszyty Muzealne” 2013, z. 2.

- Sitkowski W., *Sochy dawniej i dziś*, Zwierzyniec 1999.
- Siwek A., Siwek A., *Kronika miasta Niepołomic 1000–1945*, Niepołomice 1989.
- Siwek A., Siwek A., *Kronika Niepołomic*, Niepołomice 2005.
- Skakuj D., *Zmiany granic powiatu biłgorajskiego*, „Nad Tanwią i Ładą. Przyczynki do historii i kultury Ziemi Biłgorajskiej” 2006, t. 1.
- Skibińska A., Tokarska-Bakir J., „Barabasz” i Żydzi. *Z historii oddziału AK „Wybraniec”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7.
- Skibińska A., *Źródła do badań nad zagładą Żydów na okupowanych ziemiach polskich. Przewodnik archiwalno-bibliograficzny*, współpr. M. Janczewska et al., Warszawa 2007.
- Skibińska P., *Ludność żydowska we wspomnieniach mieszkańców z nadbużańskich miejscowości*, „Nadbużańskie Sławatycze” 2016.
- Skodlarski J., *Eksterminacyjna działalność okupanta w powiecie skierniewickim (1939–1945 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1972, t. 16 (19).
- Skodlarski J., *Ziemia skierniewicka w latach okupacji niemieckiej*, Łódź 2007.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. *Województwo stanisławowskie*, t. 14, Warszawa 1923.
- Skotnicki A., *Cały czas próbuję ratować chorych ludzi. Ale nie wiem, czy stać by mnie było na to, co zrobił Schindler. Grę va banque*, „Dziennik Polski”, 3 VI 2016, dodatek „Piątek”.
- Skotnicki A., *Lekarz, który nie zapomina o Żydach*, „Gazeta Krakowska”, 4 VIII 2017, dodatek „Kocham Kraków”.
- Skórka A., *Blaski i spory Dagnanów*, „Gazeta Krakowska” 2014, nr 124, dodatek „Gazeta Tarnowska”.
- Skrodzki W., *Żydzi z Wodzisławia*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 28.
- Skwara M., *Pruszkowscy Żydzi. Sześć dekad zamkniętych zagładą*, Pruszków 2007.
- Skwarek S., *Do końca wierni. PPR, GL-AL w okręgu radomskim*, Warszawa 1970.
- Slaski L., Thugutt B., *Losy ziemian powiatu pińczowskiego w okresie okupacji 1939–1945 [w:] Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988.
- Sławiński P., *Żydzi na terenie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sandomierzu [w:] Cmentarze żydowskie w Sandomierzu*, red. P. Sławiński, Sandomierz 2011.
- Słomczyński A., *Dom ks. Boduena 1939–1945*, Warszawa 1975.
- Słownik biograficzny cichociemnych*, oprac. K. Tochman, t. 1, Oleśnica 1994.
- Słownik biograficzny duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, red. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2007.
- Słownik biograficzny historii Polski*, red. J. Chodera, F. Kiryk, t. 2, Wrocław 2005.
- Słownik historii Polski 1939–1948*, red. A. Chwalba, T. Gąsowski, Kraków 1996.
- Smolana K., *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945*, t. 1–5, Warszawa 2007–2013.
- Smarzyński H., *Powiat Busko-Zdrój*, Kraków 1960.
- Smilovitsky L., *Antisemitism in the Soviet Partisan Movement 1941–1944. The Case of Belorussia*, „Holocaust and Genocide Studies” 2006, t. 20, nr 2.
- Smilovitsky L., *Holocaust in Belorussia, 1941–1944* (przekład pracy: *Katastrofia Evreev v Belorusii 1941–1944*), Tel Aviv 2000, s. 189.

- Smilovitzky L., *Katastrofa Jewriew w Bieiorussii 1941–1944*, Tel Aviv 2000.
- Smilovitsky L., *Righteous Gentiles, the Partisans and Jewish Uurvival in Belorussia 1941–1944*, „Holocaust and Genocide Studies” 1997, t. 11, nr 3.
- Smilowicki L., *Katastrofa Ewrew w Belorusi 1941–1944*, Tel Aviv 2000.
- Smirnow N., *Wasilij Mudryj*, Minsk 2009.
- Smykowski M., *Historia niedomknięta*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 2 (11).
- Smykowski M., Wosińska M., *Projekt Stadion. Przywracanie pamięci*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10).
- Snyder T., *Bloodlands. Europe between Hitler and Stalin*, London 2011.
- Snyder T., *Czarna ziemia. Holocaust jako ostrzeżenie*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2015.
- Snyder T., *Życie i śmierć Żydów zachodniego Wołynia 1921–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 1.
- Sobańska A., Wojciechowska M., *Z widokiem na stadion. Wojenna historia Poznania w relacjach mieszkańców Wildy*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10).
- Soborska-Zielińska A., *Z dziejów gminy żydowskiej w Chełmnie*, Chełmno 2007.
- Sochaj A., *Zagłada Romów i Sinti w byłym pierwszym niemieckim nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941–1945)*, Szczecinek 2017.
- Sokołowska K., *I dziś jestem widzem. Narracje dzieci Holocaustu*, Białystok 2010.
- Soszyński R., *Piszczac miasto ongiś królewskie*, Biała Podlaska 1992.
- Sowa A.L., *U progu wojny. Z dziejów spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.
- Specter S., *The Holocaust of Volhynian Jews 1941–1944*, Jersusalem 1990.
- Spoerer M., *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie w latach 1939–1945*, Gdańsk 2015.
- Spółeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej. Materiały z sesji w Instytucie Historii PAN w dniu 11 III 1993 r.*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996.
- Sprawiedliwi z Nowej Wsi*, „Dziennik Polski” 2008, nr 69, dodatek „Dziennik Polski Małopolski Zachodniej”.
- Sprawiedliwy*, „Echo Turku” 1994, nr 6.
- Srebrakowski A., *Sprawa Waclawskiego. Przyczynek do historii relacji polsko-żydowskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Przegląd Wschodni” 2004, t. 9, z. 3.
- Sroka I., *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządem wojskowym*, Katowice 1975.
- Sroka I., *Policyjny spis ludności w rejencji katowickiej (17–23 grudnia 1939 roku)*, „Zaranie Śląskie” 1969, z. 3.
- Stanisławczyk B., *Czterdzieści twardych. Wojenne losy Polaków i Żydów. Prawdziwe historie*, Poznań 2008.
- Stankeras P., *Policja litewska i sprawy polskie na ziemiach litewskich w latach 1939–1944*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, nr 2.
- Stankowski A., Weiser P., *Demograficzne skutki Holocaustu [w:] Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2012.
- Stasiak P., *Żychlin. Dzieje miasta i gminy w latach 1918–1975*, Białystok 2017.

- Stasiewski B., *Die Kirchenpolitik des Nationalsozialismus im Warthegau 1939–1945*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1959, t. 7.
- Stauffer P., *Carl J. Burckhardt. Zwischen Hofmannstahl und Hitler. Facetten einer aussergewöhnlichen Existenz*, Zürich 1991.
- Stauffer P., *Polacy, Żydzi, Szwajcarzy*, przeł. K. Stefańska-Müller, Warszawa 2008.
- Stauffer P., „*Sechs furchtbare Jahre...*” *Auf den Spuren Carl J. Burckhardts durch den Zweiten Weltkrieg*, Zürich 1998.
- Steinbacher S., „*Musterstadt*” *Auschwitz. Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, München 2000.
- Stępieniowa J., *My z Szarych Szeregów*, Warszawa 1985.
- Stępiak W., *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997.
- Stiller A., *Gewalt und Alltag der Volkstumspolitik. Der Apparat des Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums und andere gesellschaftliche Akteure der veralltäglichten Gewalt* [w:] *Gewalt und Alltag im besetzten Polen: 1939–1945*, red. J. Böhler, Osnabrück 2012.
- Stodolny R., *Żydzi, komunizm, antysemityzm. Aleksandrów Kujawski – analiza przypadku*, Kraków 2017.
- Stola D., *Early News of the Holocaust from Poland*, „Holocaust and Genocide Studies” 1997, nr 11.
- Stola D., *In the Shadow of the Facts*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1994, nr 8.
- Stola D., *Nadzieja i zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995.
- Stola D., *Ofiary zakładników*, „Polityka” 2011, nr 11.
- Stola D., *Pół wieku później. Rząd polski i Żydzi w latach II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1993, nr 1/2.
- Stola D., *The Polish Government-in-exile: National Unity and Weakness*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” 2012, nr 18.
- Stoll K., *Deportacje Żydów z Okręgu Białystok do obozu zagłady w Treblince* [w:] *Co wiemy o Treblince? Stan badań*, red. E. Kopówka, Siedlce 2013.
- Stoll K., *Herstellung der Wahrheit. Strafverfahren gegen ehemalige Angehörige der Sicherheitspolizei für den Bezirk Białystok*, Berlin 2012.
- Stopa K., *Ziemia Wojsławicka w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Wojsławice 2001.
- Stopniak F., *Duchowieństwo katolickie i Żydzi w Polsce w latach II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1987, t. 11.
- Stopniak F., *Duchowieństwo katolickie z pomocą Żydom w II wojnie światowej*, „Saeculum Christianum” 1995, t. 2, nr 1.
- Stopniak F., *Duchowieństwo polskie wobec Żydów w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1983.
- Stopniak F., *Katolickie duchowieństwo w Polsce i Żydzi w okresie niemieckiej okupacji* [w:] *Polskie podziemie polityczne wobec zagłady Żydów w czasie okupacji niemieckiej. Referaty z sesji*, Warszawa 22 IV 1987, red. I. Borowicz, Warszawa 1988.
- Stopniak F., *Kościół w Polsce wobec Żydów w latach II wojny światowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1975, t. 22.

- Stopniak F., *Uwagi o efektach pomocy duchownych dla Żydów w okresie II wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1991, t. 14.
- Stosunki etniczne podczas wojny i okupacji. Białystok i Wilno 1939–1941 – 1944/1945, red. E. Dmi-trów, J. Tauber, Białystok 2011.
- Stręciwilk J., *Zgromadzenie Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, red. A.Z. Kotowska, t. 12, Lublin 1998.
- Strippel A., *Rassenpolitische Selektion der Einwandererzentralstelle des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD 1939–1945*, Paderborn 2011.
- Struziak K., *Szczucin i okolice. Zarys dziejów do 1948 roku*, Szczucin 2009.
- Stryjek J., *Zagłada wołomińskich Żydów*, „Rocznik Wołomiński” 2016, t. 12.
- Strzelecki A., *Ewakuacja, likwidacja i wyzwolenie KL Auschwitz*, Oświęcim 1982.
- Strzelecki A., *Ewakuacja, likwidacja i wyzwolenie obozu* [w:] *Auschwitz. Nazistowski obóz śmierci*, red. F. Piper, Oświęcim 1993.
- Strzelecki A., *Zagłada Żydów z Zagłębia Dąbrowskiego z KL Auschwitz*, Oświęcim 2012.
- Strzembosz T., *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy. 1939–1948*, Warszawa 1983.
- Struve K., *Wstrząs w strefie starcia imperiów. Galicja wschodnia latem 1941 roku* [w:] *OUN, UPA i Zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016.
- Stulczewski J., *Żydzi w Szadku – rys historyczny*, „Biuletyn Szadkowski” 2010, t. 10.
- Suchcitz A., *Informator Studium Polski Podziemnej 1947–1997*, Londyn 1997.
- Sulik A., *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy 1939–1945*, Katowice 1984.
- Šuras G., *Užrašai. Vilniaus geto kronika 1941–1944*, Vilnius 1997.
- Surdez D., *La guerre secrète aux frontières du Jura, 1940–1944*, Porrentruy 1985.
- Surgailis G., *Žydai – antrojo pasaulino karo pabėgėliai Lietuvoje (1939.09 – 1941.06)*, Vilnius 1993.
- Surgiewicz S., *Warszawskie ciuchcie*, Warszawa 1972.
- Sutzkever A., *Wilner Getto 1941–1944*, Zürich 2009.
- Suwart A., *Bp Albin Małysiak. Droga przez stulecie*, Poznań 2010.
- Swajdo J., *Między Wisłą i Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1795 roku*, Kielce 2005.
- Swątek D., *Dla płaszcz, walizki i jabłka. Zbrodnie na Żydach ukrywających się we wsiach Falkowa, Wieniec i Janowice w świetle powojennych dokumentów procesowych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Swątek-Niewińska D., *„Żegota. Ukryta pomoc” – o Radzie Pomocy Żydom w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14.
- Szałowski A., *Lata wojny i okupacji* [w:] *W sarmackim Krasocinie*, red. E. Kosik, E. Madejski, R. Nadgowski, Kielce 1997.
- Szarota T., *U Progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*. Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno, Warszawa 2000.
- Szczepanik K., *Dyplomacja Polski 1918–2005. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2005.
- Szczepański J., *Spółczesność polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa 2000.
- Szczepański J., *Spółczesność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005.
- Szczepański J., *Żydowscy mieszkańcy Mazowsza w okresie międzywojennym*, „Rocznik Mazowiecki” 2009, nr 21.

- Szczęśna G., *Życie za życie*, „Kontakty” 2001, nr 48.
- Szczęście posiadać dom pod ziemią... *Losy kobiet ocalałych z Zagłady w okolicach Dąbrowy Tarnowskiej*, red. J. Grabowski, Warszawa 2016.
- Szczurek Z., *Rodzina Mikołajków, ofiarność, odwaga, poświęcenie*, Dębica 2018.
- Szetelnicki W., *Arcybiskup-wygnaniec Eugeniusz Baziak metropolita lwowski*, Kraków 1989.
- Sziling J., *Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej [w:] Historia Grudziądza 1920–1945*, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012.
- Sziling J., *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w latach 1920–1939 (Liczebność i rozmieszczenie) [w:] Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939). Zbiór studiów*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991.
- Sziling J., Jastrzębski W., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.
- Sziling J., *Ludność żydowska w rejencji bydgoskiej i kwidzyńskiej. Eksterminacja i wysiedlenia*, referat wygłoszony na międzynarodowej sesji naukowej „Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939–1945”, Warszawa 14–17 IV 1983 r.
- Sziling J., *Pod hitlerowskim jarzmem (1939–1945) [w:] Historia Wąbrzeźna*, t. 1, red. K. Mikulski, Wąbrzeźno 2005.
- Sziling J., *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła Katolickiego, 1939–1945. Tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk–Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Rejencja Katowicka*, Poznań 1970.
- Szopa P., *W imieniu Rzeczypospolitej... Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014.
- Szpegawsk, *Z martyrologii mieszkańców Kociewia*, Gdynia 1959.
- Szpytma M., *Czyje to bezdroża*, „Gazeta Wyborcza”, 7 I 2017.
- Szpytma M., *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, Warszawa–Kraków 2007.
- Szpytma M., *The Risk of Survival. The Rescue of the Jews by the Poles and the Tragic Consequences for the Ulma Family from Markowa*, Warszawa–Kraków 2009.
- Szpytma M., *Zbrodnie na ludności żydowskiej w Markowej w 1942 r. w kontekście postępowań karnych z lat 1949–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN” 2014, nr 40.
- Szpytma M., Szarek J., *Ofiara Sprawiedliwych. Rodzina Ulmów – oddali życie za ratowanie Żydów*, Kraków 2004.
- Szternfinkiel N., *Zagłada Żydów Sosnowca*, Katowice 1946.
- Szumilo M., *Ukraińska reprezentacja parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*, Warszawa 2007.
- Szurek Z., *Rodzina Mikołajków (próba biografii). Ofiarność, odwaga, poświęcenie*, Dębica 2013.
- Szwiec W., *Informacja o śledztwie w sprawie ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939–1945 na terenie Huty Pieniackiej [w:] Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Wrocław 2011.
- Szych Z., *Guzdek, kat Powiśla*, Tarnów 2014.
- Szydlik R., *Druga społeczność. Losy tłuszczańskich Żydów: omówienie literatury przedmiotu*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1998, nr 12.

- Szymanek W., *Z dziejów Kraśnika i okolic w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1944*, Kraśnik 1990.
- Śladami żydowskimi po Kaszubach. Przewodnik, red. M. Borzyszkowska-Szewczyk, Ch. Pletzing, Gdańsk 2010.
- Śladami Żydów – Lubelszczyzna, red. A. Kopciowski, M. Kubiszyn, Lublin 2011.
- Ślaski J., *Polska walcząca*, Warszawa 1990.
- Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 2008.
- Śmiech E., *Dzieje Żydów w Opolu Lubelskim*, Opole Lubelskie 2018.
- Śmiech E., Jastrzębski K., *Opole Lubelskie. Historia miasta i powiatu*, t. 4: *Lata 1939–1944*, Warszawa 2017.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Nieznane źródła, nieznane fakty, nieznani ludzie, świadkowie czasu wojny i Zagłady*, „Tygodni eM Kielce” 17 VI 2018, „Dodatek Historyczny IPN” 2018, nr 2.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *W obronie ludzi podziemia*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 4.
- Śmigiel K., *Die katholische Kirche im Reichsgau Wartheland*, Dortmund 1984 (wyd. polskie: *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979).
- Świadkowie polsko-żydowskiej historii. *Historie ocalonych z Zagłady, byłych więźniów niemieckich nazistowskich obozów i Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*, red. M. Stępień, Kraków 2016.
- Świadkowie wiary Diecezji Przemyskiej z lat 1939–1964, red. S. Zygarowicz, W. Jedynak, Przemysł 2001.
- Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004.
- Tabaka R., *Uczczono pamięć o Sprawiedliwych*, „Wieści Gminy Przeciszów” 2016, nr 2.
- Taffet G., *Zagłada Żydów żółkiewskich*, Łódź 1946; Warszawa 2019.
- Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939–1945, red. A. Dawidowicz, Warszawa 1977.
- Tarka K., *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce rządu polskiego na uchodźctwie 1939–1945*, Opole 1998.
- Tarnas W., *Kraśniczyn. Dzieje gminy i okolic*, Lublin 2006.
- Tec N., *Opór. Walka Żydów i Polaków z niemieckim terrorem*, Poznań 2014.
- Tec N., *When Light Pierced the Darkness, Christian Rescue of Jews in Nazi-Occupied Poland*, New York – Oxford 1986.
- Temkin-Bermanowa B., *Akcja pomocy Żydom w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1957, nr 22.
- Ten jest z ojczyzny mojej. *Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1966, wyd. 2, Kraków 1969, wyd. 3, Warszawa 2007, wyd. 4, Warszawa 2013 (wyd. angielskie: *Righteous Among the Nations. How Poles Helped the Jewish, 1939–1945*, London 1969; skrócone wyd. amerykańskie: *The Samaritans. Heroes of the Holocaust*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, New York 1970).
- Teppe K., *Die preußischen Oberpräsidenten 1933-1945* [w:] *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945*, red. K. Schwabe, Boppard am Rhein 1985.
- Tessin G., *Die Stäbe und Truppenheiten der Ordnungspolizei* [w:] *Zur Geschichte der Ordnungspolizei 1936–1945*, b.m.w., b.d.w.

- The Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust*, t. 1–3, red. S. Spector, New York 2001.
- The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations Rescuers of Jews during the Holocaust. Poland*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Jerusalem 2004.
- The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust. Europe (part II)*, red. S. Bender, P. Weiss, Jerusalem 2011.
- The German Occupation of Poland. Extract of Note Addressed to the Governments of the Allied and Neutral Powers on May 3, 1941*, London 1941.
- The Holocaust Encyclopedia*, oprac. W. Laqueur, J.T. Baumel, New Haven – London 2001.
- The Israel State Archives*, red. P.A. Alsberg, Jerusalem 1991.
- The Jews of Częstochowa. Coexistence, Holocaust, memory*, red. J. Mizgalski, Częstochowa 2005.
- The Mass Extermination of Jews in German Occupied Poland*, London – New York – Melbourne 1942.
- The Samaritans. Heroes of the Holocaust*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, New York 1970.
- The Shoah in Ukraine. History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington–Indianapolis 2008.
- The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos. 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, red. G.P. Megargee, M. Dean, wstęp Ch.R. Browning, Bloomington 2009; Bloomington–Indianapolis 2012.
- The Vanished World of Lithuanian Jews*, oprac. A. Nikzentaitis, S. Schreiner, D. Staliūnas, Amsterdam – New York 2004.
- The Warsaw Ghetto Oyneg Shabes-Ringelblum Archive. Catalog and Guide*, red. R.M. Shapiro, T. Epstein, Bloomington–Indianapolis 2009.
- The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, t. 1–2, red. G. Miron, S. Shulhani, New York 2009; Jerusalem 2009.
- They Fought Back. The Story of Jewish Resistance in Nazi Europe*, red. Y. Suhl, New York 1967.
- Tkaczyk K., Teper M., *Historia wsi Stojewsko do 1945 roku. W 65. rocznicę mordu 18 Polaków w Stojewsku*, Kielce 2009.
- Tocka M., *Ludzie i Wilki*, „Kontakty” 1992, nr 38.
- Tocki W., *Ogrodnik z Alei Sprawiedliwych*, „Kontakty” 1987, nr 39.
- Tokarczyk R., *Gródki – dzieje wsi roztoczańskiej*, Lublin 2000.
- Tokarczyk R., *Turobin – dzieje miejscowości*, Lublin 2002.
- Tokarska-Bakir J., *Okrzyki pogromowe. Szkice z antropologii historycznej Polski 1939–1946*, Wołowiec 2012.
- Tokarska-Bakir J., *Sprawiedliwi niesprawiedliwi, niesprawiedliwi sprawiedliwi*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Tomaszewski J., *Historiografia polska o Zagładzie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 2.
- Tomaszewski J., *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, Warszawa 1993.
- Tomaszewski J., *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985.
- Tomaszewski J., *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów Polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998.
- Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.

- Tomaszewski J., *Z dziejów Polesia 1921–1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 1963.
- Tomaszewski J., *Żydzi w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016.
- Tomaszewski L., *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001.
- Tomczyk C., *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945* [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 4, Warszawa 1978.
- Tomkiewicz M., *Społeczność żydowska na terenie północnych powiatów przedwojennego województwa pomorskiego* [w:] *Ślad pokoleń. Żydowskie dziedzictwo kulturowe w Polsce*, red. J. Lusek, Bytom 2021.
- Tomkiewicz M., *Więzienie na Łukiszkach w Wilnie 1939–1953*, Warszawa 2018.
- Tomkiewicz M., *Współpraca niemieckiej i litewskiej policji bezpieczeństwa na terenie Komisariatu Rzeszy Ostland w latach 1941–1944 (zarys problemu)*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, nr 2.
- Tomkiewicz M., *Wybrane aspekty historii Dziemian (Sophienwalde) w latach II wojny światowej*, Gdynia 2014.
- Tomkiewicz M., *Zbrodnie w Lasach Piaśnickich jako element zbrodni pomorskiej 1939 roku*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2019, nr 27.
- Tomkiewicz M., *Zbrodnie w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008.
- Tonini C., *Czas nienawiści i czas troski. Zofia Kossak-Szczuczka antysemitka, która ratowała Żydów*, Warszawa 2007.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenach III Rzeszy*, Warszawa 1991.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Tosza T., *22 miesiące i 1 dzień w ukryciu*, „Informator” [Towarzystwo Przyjaciół Skawiny] 2015, nr 1 (84).
- Treasures Revealed. From the Collections of the Jewish National and University Library*, red. R. Plesser, Jerusalem 2000.
- Trela K., *Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezusa w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, t. 5, Lublin 1989.
- Trębacz M., *„Cieszę się, że Państwo Putersznyt przeżyli wojnę i są ze sobą szczęśliwi”. Ryszard Lerczyński – jedyny łódzki Sprawiedliwy, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16.*
- Trębacz Z., *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018.
- Trojański P., *Żydzi w województwie krakowskim 1918–1939. Studia nad aktywnością społeczno-zawodową*, Kraków 2009.
- Trunk I., *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation*, New York 1972.
- Tryczyk M., *Miasta śmierci*, Warszawa 2015;
- Tryczyk M., *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa 2015.
- Trześniak J., *Puławy i okolice w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1944* [w:] *Puławy dawne i nowe*, Lublin 1987.
- Turonek J., *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1989; 1993; 2001.

- Turowski J., *Pożoga. Walki 27. Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990.
- Tuszyński W., *Oddział GL Małego Franka*, Warszawa 1975.
- Tygiel narodów: *stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002.
- Ubertowska A., *Świadectwo – trauma – głos. Literackie reprezentacje Holocaustu*, Kraków 2007.
- Umbreit H., *Deutsche Militärverwaltungen 1938/39. Die militärische Besetzung der Tschechoslowakei und Polens*, Stuttgart 1977.
- Urban T., *Der Verlust. Die Vertreibung der Deutschen und Polen im 20. Jahrhundert*, München 2004.
- Urban W., *Droga krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Wrocław 1983.
- Urbanek M., *Ukryłbym, bez względu na zagrożenie...*, „Radło” 2011, nr 2.
- Urbański K., *Getto, warunki bytu i Zagłada ludności żydowskiej [w:] Kielce przez stulecia*, red. J. Głowska et al., Kielce 2014.
- Urbański K., *Grabież tzw. majątków bezpańskich należących do Żydów w Kielcach i powiecie kieleckim w okresie okupacji*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, t. 14.
- Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kraków, b.d.w.
- Urbański K., *Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielc*, Kraków 2002.
- Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.
- Urbański K., *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2004.
- Urynowicz M., *Adam Czerniaków 1880–1942. Prezes getta warszawskiego*, Warszawa 2009.
- Urynowicz M., *O pomocy Żydom w IFiS PAN – kilka uwag*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3.
- Urynowicz M., *Żydzi w samorządzie miasta Kozienice w okresie międzywojennym 1919–1939*, Warszawa 2003.
- Urzędowski K., *Przyczynek do historii getta w Piotrkowie Trybunalskim*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi – Instytutu Pamięci Narodowej” 1990, nr 2.
- Urzyńska D., *Polski ruch socjalistyczny na obczyźnie w latach 1939–1945*, Poznań 2000.
- Utnik M., *Oddział łącznikowy komendanta głównego AK przy Naczelnym Wodzu na emigracji (VI Oddział Sztabu Naczelnego Wodza), cz. I*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 3.
- Utnik M., *Oddział łącznikowy komendanta głównego AK przy Naczelnym Wodzu na emigracji (VI Oddział Sztabu Naczelnego Wodza), cz. II*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 4.
- Vilniaus Geto afišos. *Albumas-katalogas*, red. J. Biber, R. Kostanian, J. Rozina, Vilnius 2006.
- Volovici H. et al., *Sources on Polish Jewry at the Central Archives for the History of the Jewish People*, Bergenfield, 2004.
- W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przegiętka, Warszawa 2021.
- W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów 1939–1945*, red. P. Długolecki, Warszawa 2021.
- Wach M., *Biskup, który ratował Żydów*, „Gazeta Wyborcza”, 2 II 2007, dodatek „Kraków”.
- Wachowska B., *Życie polityczne powiatu sieradzkiego w okresie międzywojennym [w:] Szkice z dziejów Sieradzkiego*, Łódź 1977.

- Waitman W.B., *Marching into Darkness. The Wehrmacht and the Holocaust in Belarus*, Cambridge 2014.
- Wajsbort I., *Im Angesicht des Todes. Von Chorzów über Zawiercie, Tarnowitz, Tschenstochau Durch Auschwitz nach Malchow und Oschatz. Jüdische Schicksale in Oberschlesien 1939–1945*, Konstanz 2000.
- Wal P., *Eugeniusz Szyfner – mielecki „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”*, „Nadwisłocze” 2015–2016, nr 47–48.
- Walawander E., *Diecezja lubelska [w:] Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską*, red. Z. Zieliński, t. 1, Warszawa 1982.
- Walczak R., *Rejencja ciechanowska pod zarządem Ericha Kocha-zarys problematyki*, „Studia Mazowieckie” 1992, nr 1.
- Walicki J., *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.
- Wanatowicz M.W., *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*, Katowice 1994.
- Wanatowicz S., *Eksterminacja ludności żydowskiej [w:] Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 3, red. F. Kiryk, Mielec 1994.
- Wapiński R., *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wardzyńska M., *Polityka narodowościowa Trzeciej Rzeszy w Generalnym Komisarjacie Litwy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1995, t. 38.
- Wardzyńska M., *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisarjacie Litwy czerwiec 1941–lipiec 1944*, Warszawa 1993.
- Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej*, red. R. Kościński, R. Leśkiewicz, Poznań–Warszawa 2010.
- Warzocha D., [Recenzja:] R. Rudnicki, *Obóz narodowy w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1919–1939*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2012, nr 13.
- Wasserstein B., *Britain and the Jews of Europe 1939–1945*, Oxford 1979.
- Wąsowicz P., *Zagłada ludności żydowskiej z miejscowości: Koło, Dąbie, Izbica Kujawska, Kłodawa, Kowale Pańskie w niemieckim obozie Kulmhof, Chełmno nad Nerem – Luboń* 2016.
- Wątroba A., *Kto ratuje jedno życie*, „Wieczór Wybrzeża”, 7–9 XI 1986 r.
- Wcześny M., Ślusarek R., *Kościół Świętego Ducha w Nowym Sączu [w:] Almanach Sądecki*, Nowy Sącz 2016.
- Wdowiak W., Talar A., *Piwniczańscy Żydzi na tle dziejów miasta, Piwniczna Zdrój* 2008.
- Webb C., *The Sobibor Death Camp. History, Biographies, Remembrance*, Stuttgart 2017.
- Wehler H.U., *Intentionalisten, Strukturalisten und das Theoriedefizit der Zeitgeschichte [w:] Land ohne Unterschichten. Neue Essays zur deutschen Geschichte*, red. H.U. Wehler, München 2010.
- Weiner M., *Jewish Roots in Poland. Pages from the Past and Archival Inventories*, Washington, D.C. 1997.
- Weis J., *NS-Okkupationspolitik im Weißrussland 1941–1944. Institutionen, Ziele und Scheitern*, München 2008.
- Weizsäcker E. von, *Erinnerungen*, München 1950.

- Weksler-Waszkinel R.J., *Jak Pawłowski ukrywał Grinera*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2005, nr 1.
- Welyczko T., *Pomoc Żydom jako jeden z rodzajów reakcji miejscowej ludności na politykę nazistów (na podstawie materiałów historii mówionej z badań w obwodach iwano-frankowskim i chmielnickim oraz w Autonomicznej Republice Krym)* [w:] *Praca z „trudną pamięcią” w społecznościach lokalnych. Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń. Materiały seminaryjne*, Lublin 2010.
- Wendland W., *Samek i Wikingowie z Puszczy Niepołomickiej*, „Znak” 2009, nr 12.
- Werszyckaja T., *Hołokost na Nowogrudczynie* [w:] *Nawahrudczyna u historyczna-kulturnaj spadczynie Europy*, red. A.A. Kawaleniya et al., Minsk 2010.
- Werszyckaja T., Jelenskaja J., Rozenblat J., Baranowicz [w:] *Hołokost na terenie SSSR*, red. I.A. Altman, Moskwa 2009.
- Wertheim A., *Żydowska partyzantka na Białorusi*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1988, nr 86.
- Wesołowski S., *Okupacja niemiecka w Rypinie 1939–1945. Przejścia nastolatka*, „Ziemia Dobrzyńska” 2006, t. 10.
- Wetzel E., Hecht G., *Pytanie o traktowanie społeczeństwa na byłych polskich obszarach z rasowo-politycznego punktu widzenia, opracowany na zlecenie Urzędu do Spraw Rasowo-Politycznych NSDAP, 25 XI 1939*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1948, t. 4.
- Węcki M., *Fritz Bracht (1899–1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*, Katowice 2014.
- Węcki M., *The Nazi Party in Upper Silesia 1939-1945* [w:] *Totalitarianism in the Borderland. Ethnicity, Politics, and Culture in the Industrial Area of Upper Silesia (1933–1989). Special Issue of Czasypismo*, red. A. Dziurok et al., Katowice–Warszawa 2019.
- Węgiński J., *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996.
- Węgiński J., *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989.
- Wiatr E., „Zdawanie Żydów” – udział policjantów granatowych w wysiedlaniu Żydów na przykładzie powiatu radomszczańskiego, „Zagłada Żydów” 2014, nr 10, t. 1: *Studia*.
- Wichert W., „Poligon doświadczalny narodowego socjalizmu”. *Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski et al., Warszawa 2015.
- Wichert W., *System polityczny i administracyjny Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945*, mps złożony do publikacji w periodyku IPN „Polish-Jewish Studies”, t. 3.
- Wichert W., *System polityczny i administracyjny Okręgu Białostockiego (Bezirk Białystok) w latach 1941–1944*, s. 1, mps złożony do publikacji będącej owocem cyklu trzech międzynarodowych konferencji TRIDUUM HISTORICUM. *Początek końca czy początek „nowego świata”? Konferencja „Jądro ciemności” – II wojna światowa w Europie Środkowo-Wschodniej*, IPN, Wrocław, 10–11 września 2019 r.
- Wichert W., *System polityczny i administracyjny Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie w latach 1939–1945 w świetle literatury historycznej Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przegiętka et al., Warszawa 2019.
- Wichert W., *Ustrój polityczno-administracyjny Okręgu Rzeszy Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, red. M. Przegiętka et al., Warszawa 2016.

- Wichert W., *Wyższy Dowódca SS i Policji jako instrument realizacji niemieckiej polityki narodowościowej w Kraju Warty w latach 1939–1945*, mps złożony do publikacji z międzynarodowej konferencji naukowej, zorganizowanej przez IPN, *Nie tylko Gestapo i NKWD... Niemieckie i sowieckie instytucje i ich rola w represjach wobec obywateli polskich w latach II wojny światowej*, Warszawa 17–18 września 2019 r.
- Wichert W., *Zbrodnie „rycerskiego” Wehrmachtu*, „Pamięć.pl” 2013, nr 9.
- Widział J., *Odkrywanie historii sądeckich Żydów wciąż trwa*, „Dobry Tygodnik Sądecki” 2018, nr 8.
- Wiecki R., *Tczew pod okupacją hitlerowską*, Tczew 2013.
- Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Poznań 2014.
- Wielgat D., *Zgromadzenie Sióstr Służebnic Matki Dobrego Pasterza* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne*, red. A. Zalińska, t. 6, Lublin 1991.
- Wielgosz Z., *Dwie rodziny*, „Gość Niedzielny” 2016, nr 3, dodatek „Gość Tarnowski”.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Wołyń we krwi 1943*, Kraków 2013.
- Wieliczko M., *Informator o miejscach walk i męczeństwa ludności w powiecie jasielskim w okresie II wojny światowej*, Rzeszów 1975.
- Wieliczko M., *Jasielskie w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1974.
- Wieninger M., *Feldwebel Anton Schmid – Judenretter in Wilna 1941–1942* [w:] *Retter in Uniform. Handlungsspielräume im Vernichtungskrieg der Wehrmacht*, red. W. Wette, Frankfurt 2002.
- Wierzbicki M., *Białorusini polscy w okresie przełomu (1939–1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 3/2.
- Wierzbicki M., *Białorusini w Wojsku Polskim 1918–1939* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939. Zbiór studiów*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001.
- Wierzbicki M., *Kustosz niełatwej pamięci. Na marginesie publikacji zapisków Zygmunta Klukowskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2019, nr 3.
- Wierzbicki M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001; 2007.
- Wierzbicki M., *Sowiecka polityka okupacyjna na ziemiach polskich w latach 1939–1941* [w:] *Kresy Południowo-Wschodnie Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, I. Kozimale, Rzeszów 2014.
- Wierzbieniec W., *Losy przemyskich Żydów podczas II wojny światowej w relacjach świadków (Z Archiwum Yad Washem w Jerozolimie)*, „Studia Przemyskie” 1993, t. 1.
- Wierzbieniec W., *Losy rzeszowskich Żydów podczas II wojny światowej w relacjach świadków (Z Archiwum Yad Washem w Jerozolimie)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2, s. 172.
- Wierzbieniec W., *Totalitaryzm sowiecki i niemiecki wobec zróżnicowanej narodowościowo oraz wyznaniowo ludności Przemysła w czasie II wojny światowej* [w:] *Zagadnienia religijne i narodowościowe we współczesnych badaniach polskich, słowackich i ukraińskich na terenie Euroregionu Karpackiego. Aspekt historyczny, socjologiczny i polityczny*, red. K. Rejman, W. Wierzbieniec, Jarosław 2017.
- Wierzbieniec W., *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2003.
- Wieviorka A., *The Era of the Witness*, przeł. J. Stark, Ithaca, NY – London 2006.

- Wilanowski C., *Konspiracyjna działalność duchowieństwa katolickiego na Wileńszczyźnie w latach 1939–1945*, Warszawa 2000.
- Wildt M., *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburg 2002.
- Williamson G., *SS – gwardia Adolfa Hitlera: pełna historia Schutzstaffel od ulicznych bojówek do Waffen-SS*, przeł. L. Erenfeicht, H.J. Kuberski, Warszawa 1995.
- Winokurowa F., *Sprawiedliwi wśród Narodów Świata: przyczynek do kwestii pracy nad „trudną pamięcią”, motywacji działań oraz problemu ludzkiego wyboru w ekstremalnych sytuacjach okupacji nazistowskiej* [w:] *Praca z „trudną pamięcią” w społecznościach lokalnych. Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń. Materiały seminaryjne*, Lublin 2010.
- Winstone M., *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2015.
- Wissenschaft – Planung – Vertreibung. Neuordnungskonzepte und Umsiedlungspolitik im 20. Jahrhundert*, red. I. Heinemann, P. Wagner, Stuttgart 2006.
- Wiśniewska T., Florczak J., *Zgromadzenie Sióstr św. Dominika w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce w latach 1937–1947*, red. A. Chruszczewski, t. 8, Lublin 1995.
- Wiśniewski R., *Lubelszczyzna w liczbach*, Lublin 1964.
- Witkowski A., *Morderycy z Selbstschutzu*, Warszawa 1986.
- Witkowski R., *The Jews of Poland: A Brief Guide to Jewish History and Cultural Sights*, Poznań 2012.
- Witkowski R., *Żydzi w zachodniej Wielkopolsce w latach 1918–1939* [w:] *Do zobaczenia za rok w Jerozolimie. Deportacje polskich Żydów w 1938 r. z Niemiec do Zbąszczyń*, red. W. Olejniczak, I. Skórzyńska, Poznań–Zbąszyń 2012.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007.
- Wjatrowycz W., *Stawлення OUN do jewrejiv. Formuвання pozycji na tli katastrofy*, Lwiv 2006.
- Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994.
- Włodarkiewicz W., *Postawy Polaków, Ukraińców i Żydów – mieszkańców województwa stanisławowskiego do agresji Niemiec i ZSRR w 1939 roku*, „Ukrajina: kulturalna spadzszczyzna, nacionalna swidomist’, derżawnist’” 2008, nr 17.
- Włodarkiewicz W., *Stan bezpieczeństwa wewnętrznego województwie tarnopolskim (1 stycznia 1939 – 31 sierpnia 1939 roku)*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, t. 25, nr 3 (63).
- Wnuk R., *Die polnische Untergrundbewegung unter sowjetischer Besatzung 1939–1941* [w:] *Polen unter deutscher und sowjetischer Besatzung 1939–1945*, oprac. J.A. Młynarczyk, Osnabrück 2009.
- Wnuk R., „*Za pierwszego Sowietą*”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.
- Wodziński M., *Chasydyzm. Atlas historyczny*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2019.
- Wojciechowski D., *Duchowni kieleccy i wierni wobec eksterminacji Żydów*, Kielce 2006.
- Wojciechowski D., *Księża niezłomni – diecezja kielecka*, Włoszczowa 2011.
- Wojdowski B., *Mały człowieczek, nieme ptaszę, klatka i świat. Opowiadania*, Warszawa 1975.
- Województwo śląskie (1922–1939)*, red. F. Serafin, Katowice 1996.
- Wojna i okupacja w Piwnicznej i na Sądecku*, red. W. Wdowiak, Piwniczna Zdrój – Nowy Sącz 2010.

- Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*, red. G. Motyka et al., Gdańsk–Warszawa 2002.
- Wojna to męska rzecz? Losy kobiet w okupowanym Krakowie w dwunastu odsłonach*, red. A. Czochar et al., Kraków 2011.
- Wojniłowicz J., *Ludność żydowska w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1939–1943*, „Biuletyn Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi” 1997, t. 5.
- Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz, K. Persak, t. 1–2, Warszawa 2002.
- Wolkowicz S., *Das Grab bei Zloczow: Geschichte meines Überlebens. Galizien 1939–1945*, Berlin 1996.
- Wolny J., *Arcybiskup Adam Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 2: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, red. J. Wolny, Kraków 1986.
- Wołkonowski J., *Miasto polsko-żydowskie*, „Karta” 2002, nr 34.
- Wołkonowski J., *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996.
- Wołkonowski J., *Polityka Państwa Polskiego wobec mniejszości żydowskiej w okresie międzywojennym na przykładzie miasta Wilna* [w:] *Nauka a jakość życia. Perspektywy i wyzwania III Tysiąclecia*, Wilno 2000.
- Wołkonowski J., *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 1994.
- Wołos M., *Mniejszość żydowska* [w:] *Historia Pomorza*, t. 5: *(1918–1939) Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 2: *Polityka i kultura*, red. S. Wierzchosławski, P. Olstowski, Toruń 2018.
- Woźniak M.A., *Getta i obozy dla Żydów na terenie kaliskiego w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Pod rosyjskim zaborem i hitlerowską okupacją*, Kalisz 1997 („Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 2).
- Wójcik M., *Treblinka ’43. Bunt w fabryce śmierci*, Warszawa 2019.
- Wójcik M., *Za pomoc Żydom groziła śmierć*, „Gazeta Wyborcza”, 2 VI 2006, dodatek „Kraków”.
- Wójcik R., *Powrót Dawida*, Warszawa 1989.
- Wójcik W., *Język prasy gadzinowej lat 1939–1945 na tle metod niemieckiej propagandy*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1990, z. 135.
- Wójcik Z.K., *Rzeszów w latach drugiej wojny światowej. Okupacja i konspiracja 1939–1944–1945*, Rzeszów–Kraków 1998.
- Wraga-Ruszkiewicz D., *Czas lęku i nadziei*, Kraków 2000.
- Wrona J., *Dzieje Tarnogrodu*, Tarnogród 2006.
- Wroński T., *Egzekucje na terenie województwa krakowskiego w latach okupacji 1939–1945*, Warszawa 1975.
- Wroński T., *Ziemia krakowska pod okupacją hitlerowską*, Warszawa–Kraków 1973.
- Wróbel A., *Żydzi w Gdyni w latach 1926–1939*, Toruń 2005.
- Wróbel H., *Likwidacja obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1962, z. 6.
- Wróbel J., *Between Co-existence and Hostility. A contribution to the Problem of National Antagonisms in Łódź in the Inter-war Period*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies” 1991, t. 6.

- Wróbel J., *Początki samorządu w miastach regionu łódzkiego* [w:] *Łódzkie drogi do niepodległości 1905–1918*, red. J. Żelazko, Łódź–Warszawa 2020.
- Wróbel J., *Przemiany ludnościowe spowodowane polityką okupanta hitlerowskiego w tzw. rejencji łódzkiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1987.
- Wróbel J., *Przyczynek do sprawy posunięć odwetowych władz polskich na wysiedlenia „zbąszyńskie” w 1938 r.*, „Folks-Sztyme”, 1986, nr 47.
- Wróbel J., *Żydzi w Kutnie 1939–1942*, „Rocznik Łódzki” 1989, t. 39.
- Wróbel P., *Wielka rozszada. Syjoniści warszawscy pomiędzy Niemcami a Rosją w czasie I wojny światowej*, „Midrasz” 2001, nr 11.
- Wróbel P., *Zarys dziejów Żydów na ziemiach polskich w latach 1880–1918*, Warszawa 1991.
- Wróbel P.J., *Auswanderung. Exodus Żydów z obszaru Wielkopolski w latach 1918–1921*, „Miasteczko Poznań” 2015, nr 3/4 (22/23).
- Wróblewski M., *Slużba Budowlana (Baudienst) w Generalnym Gubernatorstwie 1940–1945*, Warszawa 1984.
- Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej. *Studia*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001.
- Wrzesińska A.M., *Żydzi w Żychlinie*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2016, t. 20.
- Wrzyszc A., *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22.
- Wrzyszc A., *Nadzór Hansa Franka nad sądownictwem w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, z. 2.
- Wrzyszc A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
- Wrzyszc A., *Organizacja niemieckiego resortu sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 2013, nr 1.
- Wrzyszc A., *Sądownictwo SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. 19.
- Wrzyszc A., *Tworzenie okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1940*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, t. 8.
- Wstali my plecizom k plecizu... Jewrei w partizanskom dwiżeni Biełorusi 1941–1944*, Minsk 2006.
- Wyka K., *Życie na niby. Szkice z lat 1939–1945*, Warszawa 1985.
- Wyman D.S., *Paper Walls. America and the Refugee Crisis, 1938–1941*, Amherst 1968.
- Wyman D.S., *The Abandonment of the Jews. America and the Holocaust 1941–1945*, New York 1984.
- Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski: Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. G. Hryciuk, W. Sienkiewicz, Warszawa 2008.
- Wysocki A., *Stanisław Nowakowski – leśniczy w Żerocinie*, „Rocznik Międzyrzecki” 2001, t. 31–32.
- Wysocki R., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939: geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003.
- Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 9, red. T. Dubicki, Łomianki 2019.
- Young J., *Writing and Rewriting the Holocaust. Narrative and the Consequences of Interpretation*, Bloomington–Indianapolis 1988.

- Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, red. T. Jaszowski, Bydgoszcz 1983.
- Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, red. J. Doroszewski, T. Radzik, Lublin 1992.
- Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009.
- Z dziejów ziemi kieleckiej 1918–1944*, red. W. Góra *et al.*, Warszawa 1970.
- Z okien apteki. Krakowskie getto we wspomnieniach Tadeusza Pankiewicza*, oprac. M. Bednarek *et al.*, Kraków 2012.
- Z przeszłości Żydów polskich. Polityka, gospodarka, kultura, społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kielce 2005.
- Zabierowski S., *Rzeszowskie pod okupacją hitlerowską*, Warszawa 1975.
- Zagłada Żydów (1939–1945)*, oprac. J. Grzesik, wyd. 3, Lublin 2010.
- Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008.
- Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź, 2012.
- Zagłada Żydów polskich w czasie II wojny światowej. Teka edukacyjna*, oprac. A. Puławski, A. Jarczyńska, D. Libionka, Warszawa 2005.
- Zagłada Żydów tarnowskich*, red. A. Pietrzykowa, S. Potępa, Tarnów 1990.
- Zagłada Żydów zagłębiowskich*, red. A. Namysło, Będzin 2004.
- Zajac E., *Józek uratował świat Anny. Jarosławie kryli w piwnicy przez dwa lata 14 Żydów*, „Gazeta Krakowska”, 11 III 2016, dodatek „Gazeta Nowosądecka”.
- Zajac E., *Zarys dziejów wsi Tarzymiechy do 1944 roku*, Sanok 2005.
- Zajączkowski W., *Martyrs of Charity*, cz. 1, Washington 1998.
- Zajączkowski W., *Martyrs of Charity. A Christian and Jewish Response to the Holocaust*, Washington 1987–1989.
- Zakrzewski L., *Wojenna miłość. Świadectwo*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2011, nr 10.
- Zalewska G., *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1996.
- Zamojski G., *Zmiany podziałów administracyjnych na terenie województw południowych w latach 1918–1939* [w:] *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa–Rzeszów 2000.
- Zapalec A., *Ziemia tarnopolska w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941)*, Kraków 2006.
- Zapart R., *Kościół katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie 1939–1945. Geneza, zakres i zasady współdziałania*, Warszawa 2012.
- Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.
- Zaporowski Z., *Stosunki polityczno-społeczne na północno-wschodnich kresach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939* [w:] *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995.
- Zaradniak M., *Odeszła Felicja Bryn, Żydówka, autorka książki „Nigdy nie zapomnij klamać”*, „Głos Wielkopolski”, 3 I 2014.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
- Zarębski M.A., *Życie i zagłada Żydów staszowskich*, Staszów 1992.
- Zarychta-Wójcicka A., *Przysucha w okresie II wojny światowej*, Radom 2015.

- Zarys historii Żydów ziemi kutnowskiej, red. K. Koszada, E. Świątkowska, B. Gajewska, t. 1–2, Kutno 2018.
- Zarys krajobrazu. *Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, wstęp K. Persak, Warszawa 2011.
- Zarzycki E., *Eksterminacyjna i dyskryminacyjna działalność hitlerowskich sądów okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 1981.
- Zawidzka I., *Cisi sprawiedliwi*, „Kronika Bocheńska” 2012, nr 5.
- Zawidzka I., *Kaseta (o Józefie Wienerze z Izraela)*, „Wiadomości Bocheńskie” 1991, nr 3.
- Zawidzka I., *O pomocy Żydom w Bocheńskim podczas ostatniej wojny. Na marginesie pracy Michała Grynberga „Księga sprawiedliwych”*, „Rocznik Bocheński” 1996, t. 4.
- Zawidzka I., *Sprawiedliwy z Bochni*, „Kronika Bocheńska” 2014, nr 9.
- Zawidzka I., *Żydzi bocheńscy*, Bochnia 1999.
- Zbiory rękopiśmienne w bibliotekach i muzeach w Polsce, red. D. Kamolowa, T. Sieniatycka, Warszawa 2003.
- Zbrodnicza ewakuacja więzień i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu – lipcu 1941 roku. *Materiały z sesji naukowej w 55. rocznicę ewakuacji więźniów NKWD w głąb ZSRR, Łódź 10 czerwca 1996 r.*, red. J. Mikoda, Warszawa 1997.
- Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom. *Materiały z sesji naukowej*, Warszawa 1981.
- Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce w latach 1939–1945, red. M. Libicki, R. Wryk, Poznań 2004.
- Zbrodnie nierozliczone. *Heinz Reinefarth i Powstanie Warszawskie. Z dr Philippem Martim, autorem książki „Sprawa Reinefartha”, rozmawiają Filip Gańczak i Maciej Foks*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 7/8.
- Zechenter A., *Jedenaste: Przyjmij bliźniego pod swój dach*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 3.
- Zechenter A., *Maria i Maria*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 3.
- Žeimantas V., *A Call for Justice*, Vilnius 1986.
- Žepkaite R., *Vilniaus istorijos atkarpa 27.10.1939 – 15.06.1940*, Vilniaus 1990.
- Zginęli, abymy mogli żyć. *Polegli, zamordowani i zaginieni w okresie II wojny światowej mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego i okolicy*, oprac. W.R. Brociek, Ostrowiec Świętokrzyski 2009.
- Zgliczyński S., *Jak Polacy Niemcom Żydów mordować pomagali*, Warszawa 2013.
- Zieliński J., *Lista posta Ładosia i doktora Kühla*, „Zeszyty Literackie” 2000, nr 4.
- Zieliński K., *Materiały do dziejów ludności żydowskiej w Chełmie: Izykor buch Chełm – Księga pamięci Chełma*, „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5.
- Zieliński K., *O relacjach polsko-żydowskich w Lublinie w XX wieku (do 1939 roku)*, „Studia Żydowskie: Almanach” 2017/2018, nr 7/8.
- Zieliński K., *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005.
- Zieliński Z., *Activities of Catholic Orders on Behalf of Jews in Nazi-occupied Poland [w:] Judaism and Christianity under the Impact of National Socialism (1919–1945)*, red. O. Dov Kulka, P.R. Mendes-Flohr, Jerusalem 1987.
- Zieliński Z., *Problem ratowania Żydów przez polskie zgromadzenia zakonne w okresie okupacji hitlerowskiej. Stanowisko polskie i żydowskie*, Warszawa 1983.

- Zientara M., *Ocaleni z Holokaustu. Jonasz Stern, Erna Rosenstein, Artur Nacht-Samborski*, Kraków 2012.
- Zimmerer K., *Kronika zamordowanego świata. Żydzi w Krakowie w czasie okupacji niemieckiej*, Kraków 2017.
- Zimmerer K., *Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945*, Kraków 2004.
- Zimmerman J., *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018.
- Zimmerman J., *Polskie podziemie i Żydzi, 1939–1945*, Cambridge 2015.
- Zimmerman J., *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945*, New York 2015.
- Ziobroń R., *Gmina żydowska w Radomyślu Wielkim*, Radomyśl Wielki 1997.
- Ziółkowska A., *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1943)*, Poznań 2005.
- Ziółkowska A., *Stadion miejski*, „Miasteczko Poznań” 2012, nr 1 (10).
- Ziółkowska A., *Żydzi poznańscy w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3: *Poznańscy Żydzi*.
- Zipfel F., *Kirchenkampf in Deutschland 1933–1945. Religionsverfolgung und Selbstbehauptung der Kirchen in der nationalsozialistischen Zeit*, Berlin 1965.
- Zizas R., *Pacyfikacja wsi Koniuchy (Kaniukai)*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2003, nr 4.
- Złote serca czy złote żniwa? Studia nad wojennymi losami Polaków i Żydów*, red. M.J. Chodakiewicz, W.J. Muszyński, Warszawa 2011.
- Zwierzchowski K., *Skierniewickie w czasie II wojny światowej. Historia ruchu oporu we wspomnieniach i dokumentach*, Skierniewice 1999.
- Zych S., *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w latach 1939–1944/45*, Przemysł 2011.
- Zyl W., *Socialno-demograficzne procesy na Wołyni 1939–1959 rr. u sučasnij zarubijnij istoriohrafiji*, „Ukrajinijskij istorycznyj zbirnyk” 2014, t. 17.
- Źródła archiwalne do dziejów Żydów w Polsce*, red. B. Woszczyński, V. Urbaniak, Warszawa 2001.
- Żarnowski J., *Społeczeństwo II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1972.
- Żaroń P., *Deportacje na Kresach*, Warszawa 1990.
- Żaroń P., *Ludność Polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990.
- Żbikowski A., *Karski*, Warszawa 2011.
- Żbikowski A., *Lokalne pogromy Żydów w czerwcu i lipcu 1941 roku na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1992, nr 2–3.
- Żbikowski A., *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.
- Żbikowski A., *Wstęp* [w:] F. Katzmann, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, Warszawa 2001.
- Żbikowski A., *Żydzi*, Wrocław 1997.
- Żebrowski R., *Gmina żydowska w Warszawie*, Warszawa 2006.
- Żebrowski R., Borzymińska Z., *Po-Lin. Kultura Żydów polskich w XX wieku*, Warszawa 1993.
- Żelaśkiewicz J.M., *Społeczność żydowska w Książku Wielkim do 1942 r.*, Warszawa 2010.
- Żmijewska M., *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat*, „Gazeta Wyborcza Białystok”, 18 VIII 2003.
- Żołyński J., *Włączenie polskich ziem wschodnich do ZSRR (1939–1940). Problemy ustrojowe i prawne*, Wrocław 1994, s. 20.

- Żowkiewszczyzna. *Istorycznyj narys*, t. 1, red. W. Wełykyj *et al.*, Żowkwa–Lwiv–Bałtymor 1994.
- Żuchowski M., *Dzieje administracji w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2011.
- Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r.*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013.
- Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945. Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grynberg, M. Kotowska, Warszawa 2003.
- Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską*, t. 1, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982.
- „Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią”. „Przestępczość” Żydów w Warszawie, 1939–1942, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2010.
- Żydzi na Podlasiu*, red. Z. Chyra-Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kopówka, Siedlce 2010.
- Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 2, Warszawa, b.d.w.
- Żydzi w Polsce. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001.
- Żydzi w walce. Opór i walka z faszyzmem w latach 1939–1945*, t. 1, 3–5, red. J. Roszkowski; t. 2, red. J. Diatłowicki, J. Roszkowski, Warszawa 2009–2011.
- Żydzi Wieliczki i Klasna 1872–2012. Teksty i fotografie*, oprac. U. Żyznowska, A. Krzeczowska, Sierca 2012.
- Żyndul J., *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowowschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000.
- Żyndul J., *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994.
- Żyndul J., *Żydzi w Polsce przed 1939 r.* [w:] *Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie*, oprac. B. Engelking *et al.*, red. F. Tych, Warszawa 2008.

Źródła internetowe

- „Moi Żydzi”. Wspomnienia Ludwika Ratajczaka, <http://poznan.jewish.org.pl/index.php/historia-ZwPol/-Moi-Zydzi-wspomnienia-Ludwika-Ratajczaka.html>.
- Aleksium N., *Historia pomocy – rodzina Kaczmarków*, listopad 2010 r., Portal Polscy Sprawiedliwi Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-rodzina-kaczmarkow-0>.
- Babik M., *Pomnik Ofiar Faszyzmu w miejscu po obozie zagłady Kulmhof. Historia upamiętnienia i transformacja pamięci*, www.youtube.com/watch?v=39z67vHGieI.
- Bauer Y., *Nowogródek – The Story of a Shtetl*, <http://www.yadvashem.org/yv/pdf-drupal/en/research/yv-studies/bauer.pdf>.
- Berendt G., *Recenzja wydawnicza pracy Adama Puławskiego „Cała Polska terenem krwawego tępienia Żydów”. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu na Kraj, AK wobec eksterminacji ludności żydowskiej od „Wielkiej Akcji” do powstania w getcie warszawskim (22 lipca 1942 – 19 kwietnia 1943)*, Warszawa 2019, <https://ipn.gov.pl/download/1/244351/BerendtrecksiazkiPuławskiego.pdf>.
- Bogner N., *The Convent Children: The Rescue of Jewish Children in Polish Convents during the Holocaust* <https://www.yadvashem.org/righteous/resources/rescue-of-jewish-children-in-polish-convents.html>.
- Bohaterska wieś*, https://lajt.lm.pl/aktualnosci/informacja/89274/bohaterska_wies/3.
- Bolechów – przewodnik* [w:] Shtetl Routes, <http://shtetlroutes.eu/pl/bolekhv-putvnik/>.
- Boniecka-Stępień D., *A Story from an Old Photograph*, www.jhi.pl/en/articles/a-story-from-an-old-photograph,101.
- Cultural organizations and institutions. The zionist movement and its offshoots*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/staszow/sta135.html>.
- Departament Sprawiedliwych*, <https://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Sprawiedliwych/Pages/departament-sprawiedliwych.aspx>.
- Erlaß des Führers über die Bildung eines Ministerrats für die Reichsverteidigung vom 30. August 1939*, <http://www.verfassungen.de/de/de33-45/ministerrat39.htm>.
- Fleming M., *Adam Puławski (2018). Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”: Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim*, Chełm, „Biblioteka Rocznika Chełm-

- skiego”, <http://www.aapjstudies.org/manager/external/ckfinder/userfiles/files/pulawski%20review.pdf>.
- Frontline: Never Forget to Lie*, USA 2013, reż. M. Marzyński, www.imdb.com/title/tt2831344/.
- Galiński A., *Eksterminacja inteligencji polskiej latem 1942 r. w Nowogródzkim (problemy badawcze)*, <https://nowogrodzczyzna.jimdo.com/dzieje-nowogrodzczyzny/antoni-galiński/>.
- Galuba-Bryja I., *Adam Sztark – postawa duchownego w trakcie II wojny światowej*, <https://teologiapolityczna.pl/izabella-galuba-bryja-adam-sztark-postawa-duchownego-w-trakcie-ii-wojny-swiatowej>.
- Glotzer J., *I Survived the German Holocaust Against All Odds. A Unique and Unforgettable Story of a Struggle for Life*, https://rohatynjewishheritage.org/wp-content/uploads/2018/09/glotzer_i_survived_p_1809p_a4.pdf.
- Głębockie – cała wieś ukrywała Żydów, <http://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/glebockie-cala-wies-ukrywala-zydow>.
- Górski K., „Chlebem pomagałem”, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/wasze-opowiesci/chlebem-pomagalem> (portret Wacława Kopydłowskiego).
- Grzanka B., *Stanisław Kaszyński. Cichy bohater z Chełmna nad Nerem*, Muzeum Byłego Niemieckiego Obozu Zagłady w Kulmhof n. Nerem, b.d.w, https://chelmnno-muzeum.eu/images/Publikacje/Chełmno_Kaszynski-folder_PL.pdf.
- Historia pomocy – Rodzina Barańskich*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-rodzina-baranskich>.
- Historia pomocy – rodzina Góreckich*, Portal Polscy Sprawiedliwi Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/rodziny/rodzina-goreckich#>
- Historia rodziny Iwanowskich*, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-rodziny-iwanowskich>; <http://zyciezazycie.pl/>.
- <https://muzeumulmow.pl/pl/ratujacy/podkarpackie/>
- <https://sprawiedliwi.org.pl/>
- <https://www.yadvashem.org/righteous/statistics.html>
- Informacja o śledztwie dotyczącym zbrodni popełnionej w Koniuchach*, <http://ipn.gov.pl/wydzial-prasowy/komunikaty/informacja-o-sledztwie-dotyczacym-zbrodni-popolnionej-w-koniuchach> adres nie działa
- Jagielska L., *Sprawiedliwy żył wśród nas*, <https://rypin-cry.pl/artykul/sprawiedliwy-zyl-wsrod/28801>
- Janusz Przybysz, https://poznan.wikia.org/wiki/Janusz_Przybysz.
- Kara śmierci za ukrywanie Żydów – wywiad z prof. Andrzejem Żbikowskim*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/kara-smierci-za-ukrywanie-zydow-wywiad-z-prof-andrzejem-zbikowskim>.
- Komunikat dot. śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez partyzantów sowieckich w latach 1942–1944 na terenie byłego województwa nowogródzkiego*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/10278,Komunikat-dot-sledztwa-w-sprawie-zbrodni-popolnionych-przez-partyzantow-sowiecki.html>.
- Kowalewska B., Pakuła Z., „Dopóki świeca płonie”, <https://kulturaupodstaw.pl/dopoki-swieca-plonie-zbigniew-pakula-chawerim-zydzi-barbara-kowalewska/>.
- Kraus A., *Masakra we wsi Koniuchy (29 stycznia 1944 r.)*, <https://histmag.org/Masakra-wsi-Koniuchy-29-stycznia-1944-r.-9002>.

- Lapomarda SJ V.A., *Adam Sztark SJ (1907–1942), męczennik*, <http://mateusz.pl/goscie/zd/24/zd24-10.htm>.
- Leociak J., *Narodziny szkoły*, <https://ibl.waw.pl/paryz-tekst.pdf>.
- Łatyszczek O., Mironowicz E., *Historia Białorusi od połowy XVIII do XX w.*, http://web.archive.org/web/20070927221149/http://autary.iig.pl/mironowicz_e/knihi07-26.htm.
- Metzner I., *Ciemieży Polaków nie potrzebowali rozkazów*, <https://www.dw.com/pl/ciemi%C4%99%C5%BCcy-polak%C3%B3w-nie-potrzebowali-rozkaz%C3%B3w/a-4608037>.
- O. Adam Sztark (1907–1942), <http://www.info.kalisz.pl/biograf/sztark.htm>.
- Oczami dziecka. Felicja z Poznania* [film do wglądu na na profilu Youtube Gminy Wyznaniowej Żydowskiej Poznaniu], www.youtube.com/watch?v=94wTACEQUQY [1/3], www.youtube.com/watch?v=854bwuueQD4 [2/3], www.youtube.com/watch?v=uXvBwImVWDs [3/3].
- Oczami dziecka. Felicja z Poznania*, film dokumentalny, reż. M. Hendrykowski, M. Jazdon, K. Kozłowski, www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=1230624.
- Operations Diary of a Jewish Partisan Unit in Rudniki Forest 1939–1944* [w:] Jewish Virtual Library, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/operations-diary-of-a-jewish-partisan-unit-in-rudniki-forest>.
- Oral history interview with Sonya Oshman*, <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn504779>.
- Ostatni świadek*, „LM. Pierwszy portal w regionie”, 8 XII 2013, www.lm.pl/aktualnosci/informacja/92066/ostatni-swiatek.
- Ostatni świadek*, film do wglądu na profilu Youtube jednego z jego twórców, Sławomira Zasadzkiego, www.youtube.com/watch?v=KDzrKZ0vFK0.
- Pamięć o tych ludziach miała zostać na zawsze zatarta. Jezioro odsłania ślady mrocznej historii*, 23 V 2020, <https://tvn24.pl/poznan/poznan-jezioro-rusalka-macewy-wylaniaja-sie-z-wody-i-przypominaja-o-tragedii-4591976>.
- Paul M., *Another Look at Polish-Jewish Relations in Dąbrowa Tarnowska County. A Much Needed Corrective to Jan Grabowski's Hunt for the Jews*, <https://bit.ly/2o37x6W>.
- Pietrzykowski S., *Obóz żydowski na Stadionie*, <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/108029,Obocz-zydowski-na-Stadionie.html>.
- Podchoritzer E., *Pani Maria pomogła*, <https://web.archive.org/web/20120226124014/http://www.mariafedea.republika.pl/artykuly.htm>.
- Pohl D., *Hans Krueger and the Murder of Jews in the Stanislawow Region (Galicia)*, https://www.yadvashem.org/odot_pdf/Microsoft%20Word%20-%20202292.pdf.
- Polacy ratujący Żydów*, https://m.radio.kielce.pl/audycje/_audycja/202, dostęp 10 VII 2020 r.
- Postanowienie o umorzeniu śledztwa S 1/00/Zn, 30 VI 2003 r., https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/jedwabne_postanowienie.pdf.
- Poznań. Macewy w jeziorze Rusałka*, 25 XI 2019, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/p/586-poznan/120-aktualnosci/183863-poznan-macewy-w-jeziorze-rusalka>.
- Relacja ocalałej wielkopolskiej Żydówki, Cipory Zomer*, oprac. S. Pietrzykowski, <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/140962,Relacja-ocalalej-wielkopolskiej-Zydowki-Cipory-Zomer.html>.
- Rybczyński P., *Początki Holocaustu. Zagłada żydowskiej ludności powiatu konińskiego w drugiej połowie 1942 r.*, referat wygłoszony na konferencji „Żydzi w Wielkopolsce w XX wieku. Historia i Pamięć”, Poznań, 28–29 II 2020 r. www.youtube.com/watch?v=i5UD9d2yTS8.

- Sandberg-Mesner M., *Light from the Shadows*, Polish-Jewish Heritage Foundation of Canada 2005, http://www.polish-jewish-heritage.org/pol/06-05_From-Alinka-Light_from_the_shadows.html.
- Schenk D., *Strukturen eines Gauleiters am Beispiel Albert Forsters Reichsgau Danzig-Westpreußen*, s. 7, <http://www.dieter-schenk.info/Anhang/Verlinkungen/Gauleiter-Forster.pdf>.
- Siemaszko E., *Wołyń pod okupacją niemiecką*, <http://www.nawolyniu.pl/artykuly/okupacja.htm>.
- Steinhagen D., *Biskup Teodor Kubina – lewicowiec, pielgrzym, przyjaciel*, https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,48725,19378828,slazak-biskup_czestochowski.html?disableRedirects=true.
- Szczepaniak M., *Ceremonia uhonorowania sprawiedliwego w Skępe*, Portal Polscy Sprawiedliwi, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, <https://sprawiedliwi.org/pl/pl/aktualnosci/ceremonia-uhonorowania-sprawiedliwego-w-skepem>
- The Righteous Among the Nations Database / Fuchs Kurt (1908–1945) & Herta (1908–?)*, https://righteous.yadvashem.org/?search=fuchs&searchType=righteous_only&language=en&itemId=4022256&ind=1.
- The Righteous Among The Nations Database, <http://db.yadvashem.org/righteous/>.
- Weeks T., *Recent scholarship on the Holocaust in Poland and Lithuania*, <http://www.aapjstudies.org/manager/external/ckfinder/userfiles/files/Weeks%20Poland%20and%20Lithuania%20.pdf>.
- Wichert W., *Hans Frank – „niemiecki król Polski”*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/31630,Hans-Frank-niemiecki-krol-Polski.html>.
- Wichert W., *NSDAP w Generalnym Gubernatorstwie*, <https://histmag.org/NSDAP-w-Generalnym-Gubernatorstwie-21825>.
- Wrzyszc A., *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945*, <http://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/23236/517527%20Wrzyszc.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Yizkor Book of the Jewish Community in Działoszyce and surroundings*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/Dzialoszyce/Dzialoszyce.html>.
- Zbąszyń 1938: Portal integrujący zasoby archiwalne*, www.zbaszyn1938.pl.
- Żebrowski R., *Kampania wrześniowa (1939)*, *Polski słownik judaistyczny*, [http://www.jhi.pl/psj/kampania_wrzesniowa_\(1939\)](http://www.jhi.pl/psj/kampania_wrzesniowa_(1939)).
- Życie za życie. Pamięci Polaków, którzy narażali życie, by ratować Żydów, <http://zyciezazycie.pl/>.

Summary

The aid Poles provided to Jews during the German occupation is undoubtedly one of the most significant elements of discourse on World War II in contemporary Poland. Discussions on the scale and scope of Polish aid often provoke opposing opinions and extreme emotions that are sources of scholarly and journalistic disputes. Moreover, the Polish debates are widely echoed internationally. Irresistibly, the impression arises that we witness an unspoken and incomprehensible discourse about the Righteous Among the Nations, Poles who saved Jews during the Holocaust, and their commemoration. The present publication is part of this broad discussion.

Its appearance is primarily linked to the need for a comprehensive summary of hitherto research on aid and rescue, which began just after the end of the Second World War. The publication consists of three parts: Introduction, a discussion of the state of research on aid to Jews in Polish diplomacy, and 17 case studies in which the authors discuss the issue in the regional perspective that dominates the entire volume. It is published within the framework of the Central Research Project “History of Jews in Poland and Polish-Jewish Relations in 1917–1990” conducted by the Institute of National Remembrance (IPN) and will begin a series of monographs devoted to rescuing Jews in occupied Polish territory. All texts have been written by researchers employed at the Institute of National Remembrance (IPN) or associated with this institution.

The Introduction comprises two texts by Wojciech Wichert *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Zarys problematyki (German Occupation System on Polish Territories in 1939–1945. The Outline of Issues)* and by Aleksandra Namysło and Martyna Grądzka-Rejak *Niemieckie prawodawstwo wobec Polaków i Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa i ziemonych wcielonych do III Rzeszy. Analiza porównawcza (German Legislation Towards Poles and Jews in the General Government and Territories Incorporated into the Third Reich. A comparative analysis)*. The first author focuses on the German occupation system on Polish territories in 1939–1945, while the above-mentioned historians devoted their text to German legislation towards Poles and Jews in the General Government and territories incorporated into the Third Reich. Both works constitute complementary studies on the legal context of the German occupation of Polish territory.

The second part, entitled *Działalność ratownicza polskiej dyplomacji (Rescue Activities of Polish Diplomacy)*, contains Alicja Gontarek’s text. The author evaluates scientific achievements concerning Polish diplomacy’s rescue activities concerning Jews on Polish soil. It is relatively modest

since, for many years, all the researchers' attention was directed at discussing the general activity and activity of the Polish government in exile, and the aid threads connected with the Ministry of Foreign Affairs appeared on the side or were pushed to the margin of the main discourse. The fact is that it is only in recent years that the need to develop research on the aid provided to Jews by Polish diplomacy has been tentatively emphasised.

A detailed insight into the state of research is provided above all by the studies in the third part, entitled *Perspektywa regionalna* (Regional Perspective), which presents the hitherto research efforts regarding Polish aid within all interwar provinces. Adopting the criterion of Poland's administrative division as of 31 August 1939 as the basis for analysis made it possible to avoid various complications that would have arisen if the reference had been made to the divisions in the Polish territories introduced by the Third Reich. The choice as mentioned above took into account the heterogeneity of administrative units established under the German occupation and their different sizes and recognised the problem of high dynamics of territorial changes connected with parallel processes taking place under the Soviet occupation, which de facto made the study of the subject matter even more challenging.

The articles in the third part are presented in alphabetical order following the criterion of territorial division: Białystok Province (Anna Pyżewska), Kielce Province (Tomasz Domański), Cracow Province (Roman Gieroń), Lublin Province (Janusz Kłapeć), Lviv Province (Michał Kalisz; Elżbieta Rączy), Łódź Province (Dorota Siepracka, Janusz Wróbel), Nowogród Province (Wojciech Wichert, Magdalena Semczyszyn), Polesie Province (Grzegorz Berendt), Pomorskie (Monika Tomkiewicz, Tomasz Ceran), Poznań Province (Szymon Pietrzykowski), Stanisławów Province (Angelika Blińda, Tomasz Gonet), Śląsk Province (Aleksandra Namysło), Tarnopol Province (Michał Siekierka), Warszawa Province (Marcin Urynowicz), Wilno Province (Marta Kupczewska, Monika Tomkiewicz), and Wołyń Province (Sebastian Piątkowski). In individual studies, the authors were very independent in the distribution of research accents; nevertheless, most of the texts were prepared according to the proposed scheme which included a presentation of the area under study together with a statistical picture of the Polish and Jewish populations (and other national minorities), the most important issues concerning Polish-Jewish relations in the interwar period in a given area and the Holocaust perpetrated by the German state. Essential considerations of writings on Polish aid are included in the last part of each study. Pointed bibliographical references are also made to representatives of other nationalities who decided to help Jews. The texts discuss the state of knowledge about individual and organised help, support of the Catholic Church, Żegota, and personal losses related to providing the Jews with help i.e. those issues that have been most frequently addressed in existing studies.

The meticulous findings of researchers analysing individual regions/sub-regions confirm unequivocally that no studies on aid written so far cover individual pre-war provinces and smaller administrative units. The dominant approach is contributory, the literature is scattered, and the subject of Polish assistance often appears as if in passing to the discussion of the Holocaust. Hence, even if we rely on existing literature, we are unable to present comparative studies. It is not known whether the aid was evenly distributed in particular areas or whether it is possible to notice places where aid activities were more frequent.

There is no simple answer to the question about the reasons for historiographical neglect in systematically describing the topic of Polish aid for Jews. Many factors have contributed to this state of affairs. For the eastern areas of the Second Polish Republic, political and historical issues proved decisive. Due to the occupation of the Polish Eastern Borderlands by the Soviet Union, those areas remained outside the broader research possibilities of Polish historians for many decades. However, the Soviet historical policy played an extremely negative role in the silence about the history of assistance. In the case of the western provinces, on the other hand, the individual preferences of individual researchers may have played a role in the omission of the topic. They were mainly oriented towards statistical sources and official documentation produced by the occupant. In the case of the Łódź Province, the historians' not fully justified perception of the Łódź Ghetto (Litzmannstadt Ghetto) as hermetic, i.e. without contact with the Polish environment, was critical.

Most works have been written about aid in the central Polish territories, which almost overlap with the General Government created by the Germans. It is noteworthy that due to German policy, relatively small areas had the highest number of Jews, considering entire occupied Europe. It generated an intensification of mutual contacts between the Jewish and local (mainly Polish) populations. Finally, it was there that the Germans carried out the essential part of the action of genocide against the Jews, exterminating them indirectly in ghettos or labour camps, and directly in gas chambers, as well as prosecuting any Jew remaining outside the segregated area until the last day of the occupation. Furthermore, it should be emphasised that, unlike in other parts of occupied Poland, the German authorities saw the role of GG differently in the system they had created. The situation of the dominant Polish population was slightly better there than, for example, in the areas incorporated into the Third Reich or in the Eastern Borderlands, which increased the possibility of providing help, although it was punishable by death everywhere.

Although more studies have been published about help in the GG, the dominating ones are biographical studies dedicated to the Righteous and the aid activities of the Catholic Church and Żegota. Several themes also appear in regional studies devoted to the occupation history of various localities, but these are primarily only mentioned. What is missing are general conclusions and a broader perspective. The regional specificity is also noticeable on the example of Warsaw and the Warsaw Province. There, for instance, the number of publications concerning aid actions in Warsaw differs entirely from the inferior recognition of this issue in rural areas of the Warsaw Province.

At the same time, individual regional works reveal other, unknown or less known and hitherto poorly explored Polish source material. For example, court materials from trials brought based on the decree of 31 August 1944 (in Polish: the so-called *sierpniówka*; in English: the so-called August trial) are absent from the research on aid with a few exceptions. The archives from the August trials, consisting of many thousands of units, proving attempts to settle accounts with the dark page of the occupation, show mainly crimes against Jews, but in many cases, they allow to enrich the knowledge with concrete names of people, who helped Jews. It is significant as one can find examples of help ending with the death of the hiding Jews in court records. Thus, there was no possibility to certify the support provided.

This work proves that, contrary to popular opinion, historical writing devoted to the issue of Poles helping Jews is far from reaching the proverbial final dot. On the contrary, a whole

catalogue of research failures can be formulated, one of which is the lack of a synthetic portrait of the Righteous. After all, we still do not know the scale of assistance, i.e. the numbers for particular regions, and researchers are left to conjecture. The findings to date show that the scale and scope of the aid varied greatly in the occupied Polish territories. Recognition in the literature proves that the support was not mass, except for Warsaw, ranging from several hundred to several thousand established rescuers for particular regions. However, as can be seen from the information in the introduction, we are still far from a final judgement on the number of Poles helping Jews. Many archival resources have still not been used. The rural areas, in particular, have been neglected in research on aid. Admittedly, there has been much talk in recent years about discovering the rural areas in Holocaust research, but it is forgotten that this area should also be discovered in the field of Polish aid, regardless of what future picture emerges from individual studies. As most recent findings have argued, the countryside was the primary area where Jews sought help and shelter in the face of death. It was also from where most of the rescuers came. The Germans were aware of that, as they used the most brutal methods to fight against aiding Jews in the rural areas and their inhabitants.

For the reasons above, the issue of aiding/rescuing should constantly take the occupational conditions that inextricably accompanied Polish victimhood into account. It is about the context of the Holocaust and the numerous elements of the German policy directed against Poles and other Polish citizens, such as terror, criminal sanctions, and repressions. Without considering into account, aid research will remain in a historical vacuum and will not further our knowledge of Polish-Jewish relations during World War II.



Indeksy

Indeks osób

- Aaronson Jehoszua Mosze 579, 601
Abraham, z Iwia 504
Abraham i Meier (Meir), bracia 762, 763
Abram, chłopiec z Piłsudczyzny
Abram, lekarz 354
Abramowa Tatiana 499
Abramowicz Eliaz 593
Abramowicz Józef 342
Ackerman Diane 608
„Adam” zob. Bieszczanin Zygmunt
Adamczuk Antoni 353
Adamczyk Apoloniusz 353
Adamczyk Eugeniusz („Wiktor”) 244, 258
Adamczyk Mieczysław 80
Adamczyk Ryszard 350
Adamczyk-Garbowska Monika 7, 109, 256, 611
Adamska Jolanta 577
Adini Yaakov 788
Adler Edmund 384
Adler Herman 767
Ailsby Christopher 31
Ajnenkiel Andrzej 51
Ajzenberg Mosze 257
Ajzenman Izrael zob. Kaniewski Julian
Ajzenowie (Wróblewscy) 606, 607
Ajzner J. 390
Alabrudzińska Elżbieta 567
Albert Zygmunt 389
Alberti Michael 40, 44, 51, 59, 87, 88, 91, 94, 97, 100, 434, 435, 577
Albin Kazimierz 281
Aleksandrowicz Hipolit 547
Aleksandrowicz Julian 233, 255, 256, 298, 302
Aleksiun Natalia 14, 116, 214, 282, 549
Alicke Klaus-Dieter 534
Allerhand Aleksander 299
Allerhand Krystyna 302
Allerhand Leszek 388, 389
Allerhand Maurycy 389
Aloszko Jadwiga 764
Aloszko Wincenty 764
Alpert Nachum 496
Alsberg Paul A. 287
Altenloh Wilhelm 61
Altman I.A. 484
Altman Janina (Janka), z d. Heschels 290, 292, 389
Altman Stefi 689, 690
Altmanowie, z Żerocina 336
Aly Götz 36, 40, 91
Amarant Szyja 495
Andres Otto 57
Andrones (nazwisko lub pseudonim) 383
Andruas, dyrektor domu bankowego 336
Andzik i Lena, małżeństwo 764
Angrick Andrej 57, 749
Anna z Krakowa, autorka wspomnień 299
Anna z Zabierzowa Bocheńskiego, autorka wspomnień 299
Anrzewscy zob. Arrzewscy

- Anstadt Milo 389
 Antkowiak Michał 478
 Antoniak Bazyli 219
 Antonik Anastazja 499
 Antoniuk Jakub 187
 Antoniuk Jarosław 784
 Antoniuk Waclaw Grzegorz 356
 Antonowicz Jadwiga 765, 770
 Antonowicz Wincenty 765, 770
 Antosiewicz Klara 251
 Apfelbaum Maria 290
 Apfelbaum Marian 732
 Appel Erich 775
 Appenzeller Stanisław 162, 170
 Arad Icchak (Yitzhak) 108, 476–478, 488, 490,
 494, 496, 497, 701, 750, 751, 767, 786, 789
 Arczyński Ferdynand 382, 714
 Arczyński Marek 10, 230, 288–290, 454, 714,
 715
 Arent Adolph 533
 Arent Betty 533
 Arent Elza 533
 Arkuszewski Stanisław 253
 Arlt Fritz 55
 Arm Sara 539
 Armann Hugo 498, 499
 Aron Icchak 763
 Aronson Shlomo 118
 Arrzewscy (vel Anrzewscy), z Włocławka 549
 Arudianow Jan („Turek”) 555
 Ass (Assas) 757, 773, 774
 Assmann Jan 597
 Assuntino Rudi 733
 Asz Nachum 246
 Auerbach Chana 593
 Auerbach Rachela 714, 721
 Avila Jay 586
 Avital Zwi 130
 Azizian S.L. 384

 Babij Stanisław 637
 Babik Magdalena 582

 „Baca” zob. Brawerman Chyl
 Bachulowie, z Osielca 308
 Bachurska-Kruk Zyta 449
 Bach-Zelewski Erich von dem 61, 97, 107,
 479
 Baciński Antoni 296
 Badziak Kazimierz 439
 Bainvoll Joseph (Jozef) 255, 256, 260
 Bajer Franciszek 686
 Bajer Władysław 298
 Bajewska Aniela 771
 Bajohr Frank 285, 478
 Bak, młody Żyd 772
 Bak Samuel 763
 Bakalczuk Froim 516
 Bakalczuk Melch 516
 Balakirev Vladimir F. 766
 Balaryn Antoni 281, 284, 402
 Balberyszski Mendel 431, 752
 Balbus Tomasz 488
 Balcerak Wiesław 10, 230, 290, 454, 710, 715
 Balwierz Józef Jan 303
 Banasik Klara 663
 Banasik Marcin 313
 Banaś Franciszek 303
 Bandel Przemysław 43
 Bandurka Mieczysław 413, 414
 Bańburski Kazimierz 284
 Bańkowska Aleksandra 211, 233, 357, 465,
 725
 Bar Roman 642
 Baran Adam F. 400
 Baran Elias („Edyp”) 756
 Baranauskas Boleslovas 752
 Baraniak Karolina 602
 Barankowie, z Siedlisk 219, 239, 240, 243
 Baranowicz Helena 755
 Baranowicz M. 505
 Baranowski Bohdan 457, 459
 Baranowski Józef 634
 Baranowski Julian 427, 428, 432, 433, 439
 Baranowski Łukasz 356

- Barańczyk Dawid 495
 Barańscy 494
 Barański Kamil 623, 634, 636
 „Barbara” zob. Skowrońska Maria
 Barbur Eli 402
 Barda Franciszek 409
 Bardach Juliusz 51
 Bargiel Jan Ludwik 305
 Bargiew Fredka 556
 Barkan Elazar 130
 Bar-Lew Michael 389
 Bar-On Moses Yehiel 303
 Bartkowiak Euzebia 500
 Bartoń Robert 60
 Bartosz Adam 313
 Bartoszewicz Jan 501
 Bartoszewski Władysław 10, 11, 14, 104, 128,
 186, 193, 215, 216, 219, 230, 256, 288–290,
 293, 297, 309, 330, 376, 380, 382, 385, 398,
 399, 432, 453, 465, 589, 608, 630, 631, 657,
 662, 687, 688, 699, 705, 714, 716, 717, 730–
 733, 757, 758
 Bartov Omer 670, 680, 681, 682
 Bartuś Alicja 556
 Barwiński Marek 669
 Barwiński Szymon 465
 Basia, koleżanka I. Wajsbort 663
 „Basia” zob. Sawicka Halina
 Basiura, volksdeutsch 598
 Bass Frankel Sara 335
 Bass Lea 335
 Bästlein Klaus 79, 480
 Baszczij Jan 688
 Batowski Henryk 113, 171
 Bau Józef 298
 Bauer A. 788
 Bauer Yehuda 89, 287, 474, 475, 478, 483, 489,
 494, 497, 503
 Baum 223
 Bauman Elizer zob. Boneh Elizer
 Bauman Zygmunt 89
 Baumel Judith T. 390, 769
 Bauminger Aryeh 302
 Bauminger Róża 226, 227
 Bechtel Delphine 671, 680, 683
 Becker Herbert 36
 Becker Maximilian 63
 Bednarczuk Tadeusz 690
 Bednarczyk Tadeusz 706, 759
 Bednarek Jerzy Jan 452
 Bednarek Monika 292, 308, 315
 Bednarski Andrzej 313
 Bednarz, prokurator 584
 Bednarz Władysław 581, 583, 589
 Beinfeld Solon 753
 Bejm Bogdan 440
 Bejman Róża 360
 Bekerman Idel 257
 Belniak Franciszek 301
 Bem Marek 328, 349, 702
 Bembiński Stefan („Harnaś”) 258
 Benda, funkcjonariusz PP 512
 Bender Sara 211, 216, 224–226, 257, 264, 283,
 309, 332, 379–380, 402, 437, 489, 495, 546,
 608, 632, 683, 689, 719, 757–758, 787
 Benecke Werner 671
 Ben-Oni Asher 788
 Ben-Shem Yisrael 389
 Benz Wolfgang 39, 485, 768
 Bercher Różia 682
 Berek, chłopiec żydowski 786
 Berenbaum Michael 118
 Berendt Grzegorz 9, 10, 21, 22, 91, 109, 110,
 125, 145, 148, 153, 213, 243, 275, 283, 312,
 379, 424, 517, 529, 532, 534, 535, 538, 543,
 545, 556, 558, 559, 561, 595, 629, 637, 729,
 756, 769
 Berenson Leon 170
 Berenstein Filip (z rodziną) 535
 Berenstien (Brustin-Berenstein) Tatiana 10,
 90, 167, 209, 210, 214, 215, 289, 290, 309,
 367, 368, 372–377, 380, 416, 627–629, 634,
 657, 675, 676, 678, 700, 703, 707, 708, 757
 Bereś Witold 733

- Berez Asa 787
 Bereźnicki Tomasz 315
 Berger Juliusz 535
 Berger Miriam 301
 Berger Rozalia 535
 Berghoff Karel Cornelis 785
 Berglass Betty (Bluma Stiglitz) 401
 Bergman Eleonora 301, 725
 Bergman Eugene (Eugeniusz, Gienek) 574
 Bergman Olaf 571
 Bergstein Benek 384
 Berkelmann Theodor 60
 Berkowicz Berko 505
 Berlatzky Iris 287
 Berliński Hersz 732
 Berman Adolf 710, 733
 Bernanas Samuel 765
 Bernaś Jan 376
 Berve Otto 55
 Bethke Hermann 58
 Beyrau Dietrich 80, 482
 Bialowitz Philip zob. Białowicz Fiszel
 Białywłos White Alexander 402
 Białek Czesław 296
 Białek Jolanta 258
 Białowicz Fiszel (Philip Bialowitz) 349, 702
 Biały Leszek („Jakub”) 555
 Biber Jevgenija 741, 750
 Bickel Shlomo 633
 Bieberstein Aleksander 304
 Bieda Tadeusz 399, 400, 407
 Biederkowa, z Ciechocinka 551
 Biegański Zdzisław 536, 555
 Biela Tatiana 313
 Bielajew W. 388
 Bielas K. 687
 Bielawski Szraga Fajwel 713, 714
 Bielawski Waclaw 10, 12, 24, 228, 240–242,
 259, 263, 265, 284, 302, 311, 344, 358, 378,
 388, 399, 432, 454, 466, 636, 637, 641, 661,
 684, 685, 722, 790
 Bielecki Jerzy 303
 Bielicki Alfons 554
 Bielscy (Tewje, Asael, Zus) 484, 489, 491, 494,
 495, 500, 501, 503
 Bieluszko Edward 347
 Bieńkowski Gerwazy 455, 466
 Bieńkowski Wiesław 287
 Bieńkowski Witold 714
 Bierkamp Walter 75
 Biernat Andrzej 286
 Bierówka Barbara 313
 Bieszczanin Zygmunt („Zyga”, „Adam”) 235,
 236
 Bigil G. 788
 Bigosz Ludwik 335
 Bikiewicz Anna 501
 Bikont Anna 107, 224, 232, 608, 717
 Bilewicz Tadeusz 288
 Binder Elza 625
 Binford-Reym Mira 664
 Binkienė Sofija 765, 778
 Birn Ruth Bettina 60–62
 Bistrickas Stasys 751
 Bittner-Burkot Bogumiła 717
 Blady-Szwajger Adina 225, 255, 256, 733
 Blaskowitz Johannes 32, 35
 Blatt Tomasz, „Toivi” 349, 351, 493
 Blattberg-Cooper Sara 401
 Blazenstein Marcus 627
 Bleichman Frank 341, 350
 Blicharski Czesław 690
 Blinda Angelika 21
 Blocher Uri 765
 Bloom Sandy 593
 Blum Jehuda Leib 302
 Blum Léon 132
 Bluma Loni 690
 Błaszkwscy Aleksander i Józefa 587, 597, 608
 Błazik Bronisław 239
 Błażyński Zbigniew 114
 Błoński Jan 603
 Bobrowska Franciszka 501, 502
 Bobrowska Maria 501, 502

- Bobrowski Franciszek 501, 502
 Bobrowski Michał 501, 502
 Bobrowski Mieczysław 293
 Bobrowski Stefan 501, 502
 Bochner Mordechai 303
 Boczoń Władysław 283
 Boćkowski Daniel 700
 Boda-Krężel Zofia 40, 651
 Bode Kurt 58
 Bodek Helena 444
 Bogacz Janusz 284
 Bogdan Bazyli 787
 Bogner Nahum 9, 251, 386, 713, 730
 Böhler Jochen 31, 32, 57, 275, 276, 560
 Bohn Robert 72, 749
 Bojanowski Tadeusz 432, 433, 436, 440, 450, 468
 Bojarowa Anastazja 771, 772
 Bojarska Barbara 532, 535, 543
 Bol, żandarm 184
 Bolewski Andrzej 388
 Bolkowiak Gustaw Alef 331
 Bołdok Sławomir 256
 Bömelburg Hans-Jürgen 28, 40
 Bomsztejn Lejb 755
 Bond Shlomo 633
 Bondarczuk Władysław 336
 Boneh (Bauman) Elizer 690
 Boniecka-Stępień Daria 594
 Bonusiak Włodzimierz 38, 85, 284, 366, 388, 396, 398, 618, 619, 626, 634, 635
 Boradyn Zygmunt 80, 472, 473, 475, 477, 481, 482, 487, 488, 491
 Boraks Edek 767
 Boratyński Adolf 281
 Boreczek Krzysztof Andrzej 352
 Borkowie, ze Słuczyna 239
 Borkowska Anna (s. Bertranda) 767
 Bormann Martin 43, 47, 48, 63, 76
 Borodowska Genia 761
 Borodowski Hirsz 761
 Borodziej Włodzimierz 40, 60, 74
 Borowicz Izabella 294, 436
 Borowicz Martyna 602
 Borowicz Michał 288, 289, 381
 Borowska Wanda 441
 Bortlik-Dźwierzynska Monika 657
 Boruta Teresa 285
 Borwicz Michał („Zygmunt”) 110, 255, 256, 289
 Borysewicz Jan 488
 Borzobohaty Wojciech 232, 233
 Borzykowski Tuwia 711
 Borzymińska Zofia 286, 390, 670
 Borzyszkowska-Szewczyk Miłoslawa 531
 Boswell Matthew 604
 Bothmann Hans 584
 Böttcher Herbert 215
 Böttcher Victor 57
 Botwinnik Marat 754, 767
 Bożyk Izabela 206, 225
 Bracht Fritz 39, 46, 48, 50, 55, 65–67
 Bracikowska Helena 685
 Braff Bronisław 465, 467
 Brakel Alexander 479, 482, 484, 485, 497, 505
 Brand, z Lebiody 758
 Brandon Ray 372, 389, 622, 629, 676, 785
 Brandt Georg 35
 Bratańska Miriam 766
 Bratański Wolf 766
 Bratko Józef 271
 Bratmann, ze Strojca 450
 Brauchitsch Walther von 32, 35
 Braun Felicja zob. Bryn Felicja
 Brawerman Chyl („Baca”) 235, 244
 Bregman Aleksander 19
 Breitinger Hilarius 45
 Breitman Richard 118, 121, 162, 172
 Brejm Bogdan 440
 Brener Liber 210, 211, 230
 Brewing Daniel 32
 Brisch Johann 662
 Brix Friedrich 58
 Brociek Waldemar R. 203, 226, 227

- Brodzka-Wald Alina 283, 733
 Brojders Mira 764
 Broniek, przyjaciel J. Krasuckiego 376
 Bronikowski Maurycy 511
 Bronisława ze Stanisławic, autorka wspomnień 299
 Bronowie, z Ośnicy 787
 Bronowski Alexander 382
 Bronowski Samuel 588–590
 Bronstein Shalom 786
 Bronsztejn Szyja 320, 698
 Broszat Martin 33–38, 41–46, 49, 53, 54, 57, 58, 62, 64, 66, 68–70, 73, 76, 676
 Browning Christopher Robert 89, 90, 105, 232, 273, 572, 575, 576, 612, 613, 628
 Brożek Grzegorz 313
 Brunstin-Berenstein Tatiana zob. Berenstein Tatiana
 Brust Jan 230, 239
 Bryk Adriana 445, 446
 Bryn (Braun, Grabarczyk) Felicja 605–606, 609
 Bryn Natan (Natek) 606
 Bryński Kazimierz 447
 Bryx Franciszek 698
 Brzeski Abraham 511
 Brzeski Klemens 559
 Brzeziński Andrzej 461
 Brzosko Konstanty 441
 Brzostek Błażej 406
 Brzoza Czesław 279, 284
 Brzozowski Zygmunt Szczęsny 746
 Brzuchański Roman 662
 Brzuskiewicz Kazimierz 545
 Bubak Felicja 467
 Bubnys Arunas 741, 748, 750–753, 767, 770
 Buchheim Hans 59
 Buchholz Marlis 72
 Buchowski Krzysztof 746
 Buckhardt Horst 55
 Buczek Hanna 640
 Budna Agnieszka 558
 Budnickij O. 486
 Budnikowski Teodor 436
 Budziarek Marek 432, 433, 436
 Budzyński Adam 355
 Budzyński Wiesław 388
 Bühler Josef 70, 76, 105
 Buińska Wiera 499, 501, 502
 Buiński Justyn 499, 501, 502
 Bujniewicz Natalia 286
 Bulej Ignacy 766
 Bulej Katarzyna 766
 „Bull” zob. Dulles Allen
 Bułat Boris 490
 Burchard Przemysław 286, 390
 Burckhard Carl Jacob 161
 Burda Elżbieta 191
 Burgsdorff Kurt Ludwig 71
 Burleigh Michael 668
 Burlikowski Jan 284
 Burnetko Krzysztof 733
 Buryła Sławomir 280, 282, 283, 578
 Busak Meir 302
 Busch Herbert 533
 Buszkaniec Szymon 772
 Buszko Józef 84, 277, 279, 284, 310
 Buzak Roman 442
 Buzowicz Anna 240
 Buzowicz Wincenty 240
 „Bystry” zob. Iwański Henryk
 Bystrzycki Natan 474
 Cała Alina 286, 390, 623, 698
 Canin Mordechaj 255, 256
 Caputa Rafał 283
 Carmi Israel 633
 Carmi Krystyna 639
 Carstens Peter 57, 58
 Carstensen Heinrich 58
 Caumanns Ute 302
 Cecylia, autorka wspomnień 299
 Cegiela Katarzyna 768
 Cekiera Stanisław 293

- Cekus Baltazar 295
 Celemanski Yaakow 713
 Celińska Julia 336
 Ceplin Marianna 557
 Ceran Tomasz Sylwiusz 21, 22, 25, 87, 207,
 531, 537, 539, 560
 Cesarani David 89
 Chabura Mieczysław 313
 Chacza Edward 499
 Chadasz Mordechaj 489
 Chaja, żona Abrahama z Iwia 504
 Chajes Wiktor 371
 Chajko Grzegorz 386, 636
 Chamberlin Brewster S. 287
 Chamot Marek 542, 543
 Charłamow Mikołaj 787
 Charmuszko Paweł 191
 Charytonowie, z Wilna 764
 Chaskielewicz Stefan 712
 Chądzyński Edward 710
 Chewka (z rodziną) 762
 Chiari Bernhard 79–81, 479–485, 749
 Chicińska Bożena 355
 Chiger Ignacy 389
 Chiger Krystyna 375, 376, 389
 Chlewiński Zdzisław 763
 Chmielarz Andrzej 488, 749
 Chmielecka Alicja 528
 Chmielewski Paweł 105
 Chmielowiec Piotr 618, 624, 697
 Chodacki Andrzej 284
 Chodakiewicz Marek Jan 16, 107, 236, 339,
 346, 721
 Chodera Janina 286, 390, 607
 Chodorska Jolanta 299
 Chojnacki Władysław 285, 423
 Chojnowski Andrzej 322, 671
 Cholawsky Shalom 81, 476, 477, 481, 484,
 496, 507, 508, 516, 754, 755, 767
 Choma Władysław 353
 Chomski Leopold 760
 Chomsowa Władysława 381, 382, 635
 Chorążki Marcin 85, 225, 253, 254, 271, 303,
 304
 Choynacki Szczęsny 162, 168, 169
 Chrobaczyński Jacek 284, 304, 372
 Chrust Joseph 389
 Chruszczewski Adam 252
 Chruściel Hipolit 760
 Chrzanowski Bogdan 276, 697
 Chrzanowski Tadeusz 253, 304
 Chudy Józef 240
 Churchill Winston 133, 601
 Chwalba Andrzej 68, 72, 86, 101, 286, 304,
 390
 Chwoles (matka i córka) 758
 Chybowska Julia 239
 Chybowski Franciszek 239
 Chyra-Rolicz Zofia 720
 Ciałowicz Anna 706
 Ciągwa Józef 647
 Cichecki Józef 723
 Ciechanowiczowie 503
 Ciechanowski Jan 138, 139, 166, 171, 172
 Ciecholowski Józef 534
 Ciećkiewicz Marian 95
 Cielecka, żona Józefa 771
 Cielecki Józef 771
 Cieliczko Paweł 604
 „Cień” zob. Kowalski Bolesław
 Cieplý Jan 237, 288
 Ciesielska Romualda 557
 Ciesielski Feliks 557
 Ciesielski Stanisław 79, 622, 625, 749
 Ciesielski Teodor 259
 Cieślińska-Lobkowicz Nawojka 595
 Cioczek Henryk 351
 Ciołkosz Adam 106
 Ciosek Ireneusz 200
 Cisek Ewa 285
 Cobel-Tokarska Marta 341, 727, 768
 Cohen Dov 497, 501
 Cohen Rich 488
 Cohen Susan S. 285

- Cohn Helen 473
 Cole Elizabeth A. 130
 Copek Marta 664
 Cramer Hans von 541
 Craushaar Harry von 33
 Cukerowie 539
 Cukierman Icchak 488, 703, 733
 Cukrowicz, mąż Wiktorii 550
 Cukrowicz-Eichberger Wiktorja 550
 Curilla Wolfgang 74, 212, 481, 748
 Cybulski Cezary 789
 Cybulski Henryk 789
 Cychol Halina 298
 Cygan Janina zob. Wajsbort Inka
 Cygański Mirosław 51, 413, 418, 419, 433
 Cynarski Stanisław 284
 Cyrankiewicz Józef 293
 Cytawa, urzędnik skarbowy 336
 Cytawa, żołnierz AK 383
 Cywiński Piotr 166
 Czajka Michał 286
 Czajka-Stachowicz Izabela 711
 Czajowski Jacek 296
 Czapla Tomasz 281
 Czaplński Marek 648–650
 Czaplński Tadeusz 448, 462
 Czapnikówna 247
 Czarna Fany 655
 Czarnecki Antoni 730
 Czarnecki Wilhelm 382, 442
 Czarnocka Halina 703, 778
 Czarnomorski Tadeusz 710
 Czarnota Kolumba 256, 295
 Czech Danuta 105
 Czech Henryk 355
 Czechowska Kinga 443
 Czechowski Piotr („Kuba”) 258
 Czerniaków Adam 702, 706, 720
 Czerniawski Stefan 256
 Czernogłazowa R.A. 483
 Czernyszow Wasilij J. („Platon”) 487
 Czerwień Fryderyk 375
 Czerwień Maria 375
 Czesak Teresa 313
 Czocher Anna 272, 287
 Czop Edyta 24, 261, 285, 365, 366, 396, 768
 Czosnek Szlomo 222, 223
 Czub Michał 686
 Czubaszek Krzysztof 337
 Czubiński Antoni 382, 607
 Czuchryta Artur 782
 Czyżyk Izrael 233
 Czyżykowska Marianna 190
 Czyżykowski Marcin 190
 Ćwik Władysław 319, 320
 Dados Marianna 356
 Dahm Hugo 560
 Daladier Édouard 132
 Dalkowska Bożenna 435
 Dallin Alexander 29, 78, 478
 Damzog Ernst 60
 Daniluk Mirosław 386
 Danker Uwe 749
 Dańko Ireneusz 314
 Dappa Ewa 73
 Dargel Paul 58
 Darłak Antoni 281
 Daszkiewicz Anna 787
 Datner Szymon 10, 14, 49, 60, 61, 109, 182–
 187, 193, 195, 196, 215, 216, 238–241, 245,
 251, 275, 289, 309, 310, 330, 375, 377, 389,
 399, 400, 407, 465, 509, 634, 636, 684, 686,
 688, 707, 708, 757
 Davies Norman 118, 745
 Dawidowicz Aleksander 761
 Dąbkowski Tadeusz 671
 Dąbowska-Konopko Helena 191
 Dąbowski Krzysztof 191
 Dąbrowa-Kostka Stanisław 281, 285
 Dąbrowska Anna 10, 360
 Dąbrowska Danuta 36, 426, 431, 572, 577,
 607, 625

- Dąbrowska Jadwiga 658
 Dąbrowska Jelena 765
 Dąbrowska Tekla 771
 Dąbrowski Konstanty 765
 Dąbrowski Stanisław 330
 Dąbrowski Włodzimierz 648
 Dean Martin 81, 212, 286, 373, 390, 447, 483,
 513, 572, 576, 752, 754, 755
 Dederko Mirosław Marek 354
 Delong Józef 634
 Delong Petronella 634
 Delowicz Jan 658
 Dembowski Kazimierz 552
 Dembowski Peter 730
 Denyszczyk Ołeksandr 785
 Derdziuk Andrzej 386
 Derlicki Maciej 436, 440, 463
 Derwiński Zdzisław A. 114
 Deskur Andrzej 237
 Deskur Stanisława 237
 Dettlaff Teresa 635
 Deutsch Józefa 558
 Dębowska Maria 286, 787
 Dębska Anna 554
 Dębski Krzesimir 788
 Diatłowicki Jerzy 89, 232, 257, 383, 496
 Diehl-Thiele Peter 48, 51, 53
 Diewerge Wolfgang 57
 Dill Gottlob 34
 Dingell Jeanne 65
 Dirlewanger Oskar 81, 480
 Distler Anita 767
 Długoborski Waclaw 651, 655
 Długolecki Piotr 127, 143, 154, 155
 Długosz Elżbieta 283
 Dłużniewska Sabina 711
 Dmitrów Edmund 106, 182, 741, 747, 748
 Dobiecka Fejga, z d. Dusiacka 766
 Dobosz Stanisław 284
 Dobraczyńska Pelagia 557
 Dobraczyński Jan 711
 Dobraczyński Wiktor 557
 Dobrecka Róża 682
 Dobroszycki Lucjan 14, 37, 69–71, 73, 76, 77,
 109, 110, 282, 432, 433, 466, 590, 713
 Dobrowolska Anna 287, 288, 292
 Dobrowolska Zofia 401
 Dobrowolski Stanisław Wincenty 287–291,
 298, 715
 Dobrowolscy Stanisław i Władysław 401
 Dobrzański Stanisław 296
 Dobrzański Henryk („Hubal”) 208
 Dobrzyńska Maria Józefa 496
 Dojlitkowie 501
 Dołęga-Wrzosek Teresa 502
 Domagała Jadwiga 256
 Domagała Maria 224
 Domańska Hanna 529, 534, 535, 544, 545
 Domański Tomasz 8, 9, 16, 21, 24, 27, 86, 199,
 207–209, 212, 213, 217, 221, 222, 226–228,
 230, 233, 234, 236, 241, 244, 249, 255, 259,
 263–265, 344
 Domaradzki Jan 466
 Dombrowski Benjamin 495
 Dominikowski Leon 451
 Domżał Józef 583
 Dönninges Eva 558
 Dora, siostra B. Nowakowskiej 523
 Döring Martin 58
 Döring Stephan 64
 Doroszewski Jerzy 321
 Doroszek Jerzy 336
 Doroszek Tadeusz 345, 356
 Dostatni Tomasz 594
 Dov Kulka Otto 386
 Drab Bronisław 550
 Drab Helena 550
 Drab Janina 550
 Drab Waclaw 550
 Drabik Rafał 340
 Dratwicka Regina 503
 Dratwicki Benon 503
 Draus Jan 386, 387, 408
 Drechsel Hans 100, 101, 257

- Dreifuss Havi 704, 726
 Dressler Arthur 534
 Drezner Zalman 720
 Drobysz Robert 314
 Dross Fritz 302
 Drozd Jarosław 532
 Drozdowski Marek M. 117, 733
 Druck Samuel 531, 532
 Druks Herbert 118
 Drywa Danuta 11, 156, 164, 166–173, 558, 560
 Drzewiecka Aleksandra 765, 770
 Dubicki Tadeusz 127, 169, 171
 Dubois Josiah E. 123
 Dubski, z Rohatyna 640
 Duchownyk Eufrozya 495
 Duchownyk Paweł 495
 Duda Andrzej 404
 Duda Jadwiga 284
 Duda Tadeusz 284
 Duffy Peter 489, 497
 Dulęba Rozalia 342
 Dulles Allen („Bull”) 123, 124, 162
 Dulscy, z Warszawy 558
 Dumało Ryszard Jacek 338
 Dumin Osip 671
 Dunin-Wąsowicz Janina 710
 Dunin-Wąsowicz Krzysztof 10, 245, 386, 703, 710, 757, 760
 Duraczyński Eugeniusz 115, 126, 286
 Durajewski, gospodarz 554
 Durajscy 448
 Durko Janusz 382
 Dusiacka Fejga zob. Dobiecka Fejga
 Dusza Ludwik 284
 Dutkiewicz Michał 682, 683
 Dużyk Józef 298
 Dworecki Zbigniew 568, 569
 Dyduch Jan 285
 Dymkowie Anna i Ignacy 608
 Dyrda Maria 664
 Dyrda Paweł 664
 Dz., adwokat 559
 Dziarmaga Agnieszka 11, 217, 242, 259
 Dzieciński Paweł 439, 447
 Dziedzicka Maria 226
 Dzienis Magdalena 192
 Dziergwa Roman 32
 Dzierżanowska Agnieszka 85
 Dzięcioł Witold 249
 Dzikowski Julian 355
 Dziobek-Romański Jacek 51
 Dziuban Jan 686
 Dziurok Adam 56
 Dziurzyńska Maria zob. Hrabyc Maria
 Dźwigniewska-Gargula Joanna 285
 Dżyg Marianna 336
 Easterman Aleksander Levi 131
 Eberhardt Piotr 20, 623, 669, 671, 741
 Ebrecht Georg 61
 Echt Samuel 544
 Echternkamp Jörg 54
 Edelheit Abraham J. 285
 Edelman Marek 733
 Eden Anthony 131, 139, 148, 150, 167
 Edward z Gorlic, autor wspomnień 299
 „Edyp” zob. Baran Elias
 Ehrlich Ludwik 354
 Eichmann Adolf 89, 90, 599
 Eile Henryk 361
 Einemark, policjant niemiecki 559
 Einhorn Jerzy 255, 256
 Einleger, adwokat 687
 Einstein Albert 158
 Eisenbach Artur 11, 90, 92, 94, 97, 123, 124, 167, 325, 326, 328, 542, 703, 724, 725
 Eisenberg Judyta 385, 387
 Eisenblätter Gerhard 676
 Eisner Józef 389
 Ejsak-Chmielewska Jadwiga 496
 Ekier Janina 299
 Elbinger Emanuel 255, 256, 301
 Eliach Yaffa 300, 496
 Ellwart Jarosław 555

- Elmer (Teodorowicz) Artur (Władysław)
(z rodziną) 386
- Emilia z Krakowa, autorka wspomnień 299
- Emilia, służąca Komajów 764
- Engel David 11, 118–120, 122, 127, 133, 135–
140, 142–143, 145, 151, 152, 167, 171–173
- Engel Stanisław 307
- Engelking Barbara 8–10, 13, 15, 108, 110, 192,
196, 200, 201, 212, 213, 219–222, 260, 275,
281, 344, 372, 406, 456, 466, 492, 497, 582,
670, 696, 702, 721, 725, 726, 731, 732,
735
- Engelman Matylda 255, 256
- Epstein Catherine 34, 60, 88, 586, 590
- Epstein Fejga 562
- Epstein Tadeusz 725
- Epšteinaitė Dalija 765
- Epsztajn Tadeusz 211, 286, 725
- Erenburg Mikhail 765
- Erenfeicht Leszek 31
- Erren Gerhard 479
- Ertelt Jerzy 298
- Esh Shaul 287
- Eshel Yonah 633
- Etinger Moshe 633
- Eugenia z Krakowa, autorka wspomnień 299
- Even-Hayim M.N. 302
- Fajkowski Józef 208, 241, 276, 277, 397
- Fajnhauz Dawid 759
- Fajnsztat Zygmunt („Zygmunt”) 235, 236
- Fajwiszys (Fajwiszes) Arie (Józef Kutrzeba)
187, 193, 721
- Falarowski Roman 212, 225
- Falender Maria 356
- Falkenstein Zygmunt 535
- Falkowski Stanisław 187, 193
- Farber Sani 384
- Fartus Róża 772
- Farysej Joanna 606
- Fąfara Eugeniusz 209, 213, 226, 228, 229, 231,
232, 234, 242, 250, 259
- Fedecka Maria Aniela, z d. Krzywiec 758, 764,
766
- Fedecki Stanisław 758
- Federbusch-Ophir Anna 686
- Fedorowicz Jefim 490
- Fedorowicz Tadeusz 281
- Fefferman-Wasoff Mildred (Mani) 255, 256
- Feigenbaum Rivka 302
- Feinkind Mojżesz 419
- Feinstein Abraham 512
- Feivel Kallay Sharaga 389
- Feldhorn Maria 298
- Feldman Fania 771
- Feldman Moshe 755
- Feldo Antoni 225, 250
- Feler Dvora 765
- Feler Joshua 765
- Feler Judith 765
- Feler Miriam 765
- „Felicja”, działacz Żegoty 715
- Feliksiak Elżbieta 761
- Fellenz Martin 274
- Fenby Taylor Anna 717
- Fern Maria 298
- Fest Joachim C. 68, 69, 76
- Feurman Juliusz 625
- Ficowski Jerzy 762
- Fiderkiewicz Alfred 281
- Fiedor Karol 649
- Fiedorek Tomasz 37, 674
- Fijałek Jan 427, 432, 433
- Fijałka Michał 785
- Filar Władysław 80, 81
- Filip Jacek 302
- Filipczuk Józef 355
- Filipek Katarzyna 308
- Filipiak Mirosław 287
- Filipowska Karolina 567
- Filipowski Bolesław 189, 192
- Fink (Finkas) Jakub 765
- Fink (Finkas) (Zienowicz) Wilhelm (Vilis,
Wili) 762, 765

- Finkas Jakub zob. Fink Jakub
 Finkas Vilis zob. Fink Wilhelm
 Fischer Ludwig 71, 73, 703
 Fischler-Martinho Janina 302
 Fisher Ludwika 342
 Fishman Bernice G. 256
 Fishman Carol R. 256
 Fishman Lala 389
 Fishman Samuel 542
 Fiszban-Tokarz Jadwiga 298
 Fiszler Artur 287
 Fiszler Cipora 336
 Fiszler (Winkokurowski) Michał 773
 Fiszler Tojbe 755
 Fiszman Eleazer 257
 Fiszman-Kamińska Karyna 122, 123
 Fitzner Otto 35, 94
 Flach Stanisław 642
 Fleischer Lajosne 552, 553
 Fleming Michael 118, 120, 128, 153
 Flis Stanisław 287
 Flisiak Dominik 204
 Flisiński Jerzy 335, 337
 Florczak Jadwiga 252
 Florek Marcin 242
 Foks Maciej 62
 Forecki Piotr 7, 12, 14, 16, 339, 407
 Forster Albert 33, 34, 36, 38, 40, 44, 45, 47,
 48, 50, 52–54, 57, 58, 65–67, 87, 532, 535,
 561
 Frackowiak Johannes 66, 67
 Franczak Artur 102, 303, 312
 Frank Hans 32–35, 37, 40, 67–77, 83, 85–87,
 90–92, 95, 96, 98, 101, 103, 253, 278, 372,
 429, 576, 599, 628, 674, 692, 703
 Frank Moshe 348
 Frącek Teresa 730
 Frąckiewicz Stanisław (z żoną) 764
 Frąckiewicz Władysław 764
 Frąckiewiczowie (II) 764
 Frąckowiak Maria 787
 Frąk Agnieszka 314
 Freeden Herbert zob. Friedenthal Herbert
 Freifeld Zygmunt 298
 Freisler Roland 105
 Freundlich Bracha 767
 Frick Wilhelm 42–44, 51
 Fricke Gert 679
 Fridman Maria 257
 Fridmanaite Rachel 765
 Friedenson Joseph 159–161, 163, 167
 Friedlander Henry 584
 Friedländer Saul 89, 273
 Friedler Jonah 625
 Friedman Karen Ehrlich 748
 Friedman Philip (Filip) 110, 374, 377, 385,
 712
 Friedman Saul S. 118, 183
 Friedrich Klaus-Peter 104
 Frischer Ernest 139
 Frister Hersz 222
 Friszke Andrzej 106, 747
 Frodyński Jerzy 384
 Fromm Werner 61
 Fromowie (małżeństwo) 353
 „Fryc”, żołnierz AK 383
 Fryda Ignacy 311
 Frydel Tomasz 278, 285, 307, 406
 Frydman Icek 356
 Frydrych Helena 308
 Frymer Ruchla 437
 Fryś-Pietraszkowa Ewa 287
 Fuchsowie (Herta i Kurt) 601–602
 Fudakowscy, z Krasnobrodu 361
 Fudem Gizela, z d. Grünberg 298, 300
 Fuhrer Armin 35
 Fuks Marian 25, 98, 210, 211, 264, 699
 Fuks, karczmarz 631
 Fuksówna Cunia 631
 Fuksówna Ucia 631
 Funk Walther 43
 Furber David 56
 Furmanek Stanisław 239, 240
 Furmańczyk Stefania 466

- G., adwokat 559
- Gabajüté (Gabajus) Beniamin 762, 765
- Gabajüté (Gabajus) Renana 762, 765
- Gabajüté Abel (Gabajus Abelis) 762, 765
- Gabajüté (Gabajus), żona Abła 765
- Gabis Antonina 499
- Gabis Rita 754
- Gabisowie 499
- Gacoń (Gocoń?) Apolonia 305
- Gacoń (Gocoń?) Stanisław 305
- Gadacz Jan Ludwik 386
- Gajdosz-Krzak Katarzyna 313
- Gajewska Bożena 441, 442, 444
- Gajłowie (Adam i Michał) 685
- Gajowniczek Jolanta 13, 214, 282, 705, 709, 711
- Galikowska Łucja 557
- Galiński Antoni 427, 432, 435, 438, 439, 445, 446, 452, 479
- Galler Józef 457, 461, 469
- Galon Krzysztof 256
- Galuba-Bryja Izabella 494
- Gałat Jan 356
- Gałazka Tomasz S. 582
- Gałczyński Bronisław 557
- Gałęcka Gołda 511
- Gałęzowski Marek 30, 687
- Gałka Józef („Kędzior”) 462
- Gałkowski Piotr 537, 547
- Gammon Carolyn 302
- Gamoń (Gamon) Walenty 638
- Gancarczyk Roman 314
- Ganczarski Jan 685
- Ganicz Jan 755
- Gańczak Filip 62
- Gapys Jerzy 11, 85, 204, 205, 208, 217, 236, 242, 253–255, 279–281, 458
- Garas Józef Bolesław 235–237
- Garbacik Józef 284
- „Garbaty” zob. Olczyk Stanisław
- Gargas Zofia 401
- Garliński Józef 162, 703
- Garncarska-Kadary Bina 473, 698
- Gasztold-Señ Przemysław 706
- Gaunt David 79, 480, 513
- Gawlińscy 639
- Gawron Edyta 226, 287, 313
- Gawryłkiewicz Antoni 499, 502
- Gawryszewski Andrzej 270, 566
- Gąsiewski Włodzimierz 308
- Gąsior Piotr 314
- Gąsiorek Robert 313
- Gąsiorowski Andrzej 38, 534, 676
- Gąsiorowski Teodor 286, 390
- Gąsowski Tomasz 286, 390
- Gdowski Andrzej 760, 767
- Gelber Nathan Michael 302, 389
- Gemrot Salomea (Sabina) 300
- Gerasimova Inna P. 766
- Geresz Józef 335, 354, 355
- Gerlach Christian 79–81, 478, 480, 481, 483, 484, 486
- Gerson Louis 11, 119, 120, 131, 132, 151
- Gerson Piotr Mojżesz 537
- Gerstenman Rajzel 341
- Gerszon Jofe 489
- Getter Marek 60, 75
- Gibaszewski Krzysztof 226, 227, 230, 242
- Gibes Jan 304
- Gicała Wojciech 307
- Gicewicz Ryszard 342
- Giebułtowski Jerzy 273
- Gieć, woźnica 350
- Gierasimowa Inna P. 495–497
- Gieroń Roman 21, 24
- Gierowski Józef A. 742
- Gilbert Martin 118, 121, 130–132, 151, 154, 167, 286, 390, 486, 601–602, 605, 769
- Gildenman Misza 788
- Gillowie, z Warszaawy 453
- Ginzelowie 539
- Gitelman C. 486, 487, 489–491, 493, 500
- Gitla, córka rabina 502
- Giżewska Małgorzata 472

- Glabisz Jan 244
 Glasberg-Eckstein Chaim 533
 Glasser David 601
 Glezer Riklè 773
 Glickson Jerry (Jerzy) 501
 Glik Berl 686
 Gliksztajn Ida 351
 Gliński Jan Bohdan 286, 388, 390
 Gliński Mirosław 554
 Gliński Rudolf 284
 Gliskmanowie, z Czerwińska 718
 Globocnik Odilo 74, 325–327
 Glotzer Jack 640
 Głombocka Zofia 383
 Głowacki Albin 365, 366, 624
 Głowacki Władysław 593
 Głowiński Michał 361
 Głowiński Tomasz 101
 Główka Jan 203, 211
 Gmitruk Janusz 80, 227, 231, 232, 276, 277
 Gnatowski Michał 49
 Gnat-Wieteska Zbigniew 720
 Gniatowscy 467
 Gniech Józef 532
 Gocel Tomasz 250
 Godlewscy (Helena i Józef) 770
 Godlewska Maria 191
 Godlewska-Bieniecka Helena 191
 Godlewski Józef 759
 Godlewski Marcelli 730
 Godlewski Stanisław 63
 Godot Chumie 767
 Godziekowie, z Brzeźców 664
 Goebbels Joseph 45, 57, 66, 73
 Goldberg Nissan 562
 Goldberg Sank 681
 Goldbergowie, z Aleksandrowa 441
 Goldenberg, policjant żydowski 383
 Goldfischer Bronisław 375
 Goldfischer Bronisława 376, 377
 Goldkorn Józef 657, 661, 662
 Goldkorn Włodek 733
 Goldman Marcel 301
 Goldman Zosia zob. Goldrei Naomi
 Goldmann Nahum 158, 171
 Goldrei Naomi (Zosia Goldman, Lusja Trem-
 bacz) 596, 597, 600, 606
 Goldstein Arie 601
 Goldwasser Ignacy 383
 Goldwasser Monika 301
 Goldwasser Pinhas 303
 Goleń. ks. 636
 Golon Mirosław 536
 Gołębiowski Jerzy 284
 Gołębiowski Marian 334, 335
 Gołota Janusz 720
 Gomolec Ludwik 574
 Gomulkiewicz Agata 688
 Gonet Tomasz 21, 242, 687
 Gontarczyk Piotr 204, 236, 237, 346, 623
 Gontarek Alicja 11, 19, 27, 337, 720, 721
 Gorczycki Andrzej 287
 Göring Hermann 40, 43, 54, 64, 65, 70, 76, 94
 Gortat Henryk 719
 Gortatowie 719
 Goryca Andrzej 314
 Gorzkowski Kazimierz 724
 Gostyński Seweryn 259, 298
 Gotschalk Gerda 558
 Gottberg Curt von 78, 80, 479, 480
 Gottwaldt Alfred 79, 480
 Gozdawa-Gołębiowski Jan 721
 Góra Władysław 200
 „Góra” zob. Pilch Adolf
 Góral Jan 414, 416, 448, 449, 459, 468
 „Góral” zob. Szymański Stefan
 Górecka Agnieszka 550
 Górecka-Thiel Jadwiga 550
 Górecki Piotr 550
 „Górka” zob. Maślanka Józef
 Górny Grzegorz 361
 Górny Justyna 36
 Górski Karol 568, 573, 595, 598
 Górski Konrad 746, 759

- Górski Stanisław 253
 Górszczyk Ewa 285
 Górwicz zob. Gurevičius
 Grabarczyk Felicja zob. Bryn Felicja
 Grabarczyk Tadeusz 447
 Grabarz, komunista 185
 Grabina Chana 550
 Grabowski Jan 8, 10, 13, 16, 86, 93, 97, 101, 102, 110, 192, 200, 201, 212, 213, 220, 221, 233, 275, 281, 283, 302, 306, 344, 406, 407, 497, 670, 721, 730, 735
 Grabowski Waldemar 11, 20, 38, 88, 89, 108, 125, 145, 148, 164, 292, 423
 Grabowski Zbigniew Ryszard 281
 Grabski August 204, 517, 732, 746
 Graf von Alexandrowitz, dzieci H. Aleksandrowicza 547
 Graml Hermann 39
 Gramsz Andrzej 441, 449, 450
 Grau Oskar 544
 Graudens Bernika (Bronka) 255, 256
 Grądzka (Grądzka-Rejak) Martyna 7, 10, 17–19, 83, 102, 206, 212, 242, 249, 273, 274, 297, 303, 305, 312–314, 332, 379, 403, 426, 501, 637, 662, 686, 687, 768
 Greif Gideon 14, 282
 Greiser Arthur Carl 22, 34, 36, 40, 41, 43–45, 48, 50, 51, 53, 56, 57, 60, 65, 67, 87, 88, 94, 100, 413, 576, 580, 586, 587–590, 592
 Grill Johnpeter H. 60
 Grinberg Daniel 14, 133, 282, 589, 733
 Griner Jakub Hersz 349
 Gripichowie (Siemion i Sofia) 499, 503
 Grochowina Sylwia 540, 552, 553
 Grodkowski Franciszek 284
 Grose Peter 162
 Grosman Chajka 767
 Gross Feliks 746
 Gross Jan Tomasz 13, 16, 107, 338–341, 492
 Gross Mosze (Henryk Żeligowski) 596
 Grossmann Kurt Richard 381, 382
 Groszkowski Waław 719
 Grot Elżbieta Maria 534, 545, 554, 555
 „Grot” zob. Rowecki Stefan
 Gruber Ruth 630
 Grudzińska Maria 287
 Grudzińska-Gross Irena 13
 Grünbaum Icchak 698
 Grünberg Karol 77, 669
 Gruner Wolf 93, 97
 Grünszpan Celina 257
 Grupińska Anna (Anka) 300, 733
 Grüss Noe 375, 712
 Gruszczynska Mirosława 301
 Gruszka Feliks 451
 Gruszka Sylwester 171, 172
 Grynberg Henryk 282, 388, 718
 Grynberg Michał 10, 87, 190, 216, 256, 308, 331, 357, 379, 400, 432, 447, 608, 631, 686, 692, 700, 707, 710, 718, 762, 763, 769, 787
 Grynganz Fajweł 533
 Grynszpan Chyl (Chil) 331, 354
 Grynszpanowie (ojciec z synem) 338
 Gryta Jan 315
 Grzanka Bartłomiej 582, 584, 585, 704
 Grzanka Małgorzata 582, 584, 585
 Grzebień Ludwik 286, 386, 390
 Grzegorzczak Andrzej 581
 Grzesiakowa Zofia 787
 Grzesik Julian 340
 Grzędzicki Augustyn 533
 Grzmielewska Wiktoria 765
 Grzywacz Małgorzata 568
 Grzywacz-Świtalski Łukasz 281
 Gulczyński Janusz 574, 579, 581, 583, 584, 585
 Guldon Zenon 201, 203
 Guluk Aleksander 533
 Gumiński Tadeusz 421
 Gumkowski Janusz 44, 72, 580
 Gumny Stanisław 601
 Gurevičius (Górwicz) 757, 773
 Gurewicz Nacha Mina 771
 Gürtler Paul 45
 Gürtner Franz 44

- Gurvitch Ruth 770
 Gutenbaum Jakub 298
 Gutman Aleksander 551
 Gutman Boruch 787
 Gutman Israel (Izrael, Yisrael) 10, 14, 26, 110, 118, 138, 185, 216–218, 265, 282, 283, 286, 309, 332, 379, 380, 390, 402, 432, 437, 546, 608, 631, 632, 662, 683, 689, 718, 726, 732, 758, 769, 787
 Gutman Pnina zob. Rebhun-Kaczmarek Basia
 Gutowska-Nowak Barbara 273, 575, 628
 Gutschow Niels 73
 Guttermann Bella 389
 Guttstadt Corry 173
 Guzenberg Irina 752-754
 Guzik Józef 243, 244, 298
 Guzman L. 513
 Gwizdałowie, z Łąckiego Pieca 552, 553
 Gyulane Velles 553
- H.J., autor relacji 298
 Haar Ingo 676
 Habielski Rafał 171
 Hackman Joerg 407
 Hać Barbara 357
 Hagstrom Suzan E. 256
 Hajduk Czesław 504
 Hajduk Władysław 505
 Hajdukowie, z Iwia 504
 Hajnusz, rolnik 688
 HaKohen Fiszman I.L. 389
 Halbersztatowie (Barbara i Dawid) 558
 Halbersztat Jan 315
 Halperin Józef (Zvi) („Ziuk”) 233, 256
 Halpern Leon 535
 Halter Debora 604
 Halter Roman 601, 602
 Haltermann Hans 479
 Haltof Marek 604
 Hałgas Iwona 389
 Hałoń Edward 382
 Hałoń Kazimierz 281
- Handrack Hans-Dieter 478
 Hansach, z Kruszwicy 549
 Hansen Imke 485
 „Harnaś” zob. Bembiński Stefan
 Harrison Leland 123
 Hartglas Apolinary 698
 Hartman John J. 249, 404
 Hartmann Geoffrey 612
 Haska Agnieszka 11, 157, 163, 164, 167, 732
 Hayter William G. 132
 Hecht Gerhard 87
 Hecker Mel 212, 483, 770
 Heda Antoni 241, 244
 Heiber Helmut 28
 Hein Wincenty 285
 Heinemann Isabel 28, 36, 42, 62, 64, 66
 Heiniach Burg 384
 Heise Hermann 533
 Heitz Walter 33
 Heksel Bartosz 288, 292, 293, 305, 316
 Helena z Ropczyc, autorka wspomnień 299
 Hellwig Otto 61
 Helman Bolesław 772
 Helman Bronia 362
 Helman Salomea 362
 Hempel Adam 75, 86, 277
 Hendrykowski Marek 605
 Hensel Jürgen 93, 94, 653
 Hera Janina 11, 218, 234, 241, 300, 341–343, 494
 Herbich Anna 788
 Hercog Anna 681
 Hering August 748
 Hermaszewski Władysław 788, 789
 Herszberg Jerzy 593
 Herszberg, fabrykant 446
 Herzog Leon 37
 Heschels Janina zob. Altman Janina
 Hess Rudolf 43
 Hessen Sergiusz (z żoną i synem) 345
 Heydrich Reinhard 31, 32, 76, 87, 90, 105, 106, 531

- Hilberg Raul 89, 91, 92, 97, 108, 273
Hildebrand Klaus 30
Hildebrandt Richard 60, 65, 66
Hilel K. 496
Hillebrandt Bogdan 235
Hiller Szachne 300
Himmler Heinrich 35, 36, 41, 42, 50, 59, 61–63, 65–67, 74–76, 87, 91, 123, 325–327, 479, 510, 531, 753
Hinc Łucjan 557
Hirschfeld Gerhard 30
Hirschfeld Otto Christian 58
Hirsch Zbigniew Jerzy 340
Hirszfeld Ludwik 252, 255, 256, 711, 712, 730
Hitler Adolf 19, 28, 29, 32, 33, 35–37, 40, 41, 43–48, 51, 52, 61, 65, 66, 68, 69, 73, 76, 78, 82–84, 87, 132, 150, 151, 200, 270, 413, 479, 508, 565, 575, 583, 618, 648, 674
Hnativ, z-ca burmistrza Brześcia 511
Hochberg Leo 25, 264
Hochberg-Mariańska Maria 287, 289, 375, 712
Hochman Akiba 550
Hoffman Henryk 389
Höfle Hermann 326
Hofmann Otto 105
Hohenloch Max 123
Hojka Piotr 658
Holler Martin 485
Holý Jiří 14, 282
Holzerowie (Józef i Maria) 361
Hołodniak Stanisław 686
Hołyńska Alena 634
Hołyńska Petronela 634
Homecki Józef 281
Homme Maria 385
Honig Józef 351
Honigsman Jakub S. 370, 371, 388
Hoppe Bert 485
Höppner Heinz 57
Horoch Emil 323, 324
Horodyńska Zofia 281
Hrabyk (Dziurzyńska) Maria 288
Hryciuk Grzegorz 69, 78–81, 365, 367, 368, 370, 372, 373, 477, 486, 494, 619, 621, 624, 629, 668, 669, 675, 676, 782, 783, 789
Hryń 682
„Hubal” zob. Dobrzański Henryk
Hućko, z Gnojna 443
Hulanicki Witold 171
Hułas Magdalena 113
Hurynowicz Jan 763
Hurynowicz Janina 763
Huth Wilhelm 58
Hüttenberger Peter 48
Ignatiew Radosław 672
Ilnytzkyj Roman 79
Indulski Janusz 433
Insdorf Annette 604
Iranek-Osmecki Kazimierz 125, 128–130, 133, 144, 219, 377, 381, 382, 634, 703, 709, 759
Isaievych I.D. 388
Isakiewicz Elżbieta 298, 299, 317
Iskra Małgorzata 313
Isler Anna 638
Ivanka Aleksander 710
Iwaniec Małgorzata 355
Iwanow Michał 185
Iwanow Siergiej 784
Iwanow Zofia 185
Iwanowscy 494
Iwanowska Bożena 475, 483, 484
Iwańska Katarzyna 284
Iwański Henryk („Bystry”) 731
Iwaskiewicz Anna 724
Iwaskiewicz Jarosław 724
Iwaskiewicz Maria 724
Iwczyk Natalija 785
Izdebski Zygmunt 651
Iżowski Jerzy 298
Jabłoński Cezary 414, 416, 439, 459, 466

- Jabłoński Henryk 611
 Jabrzemski Jerzy 436
 Jacewicz Helena 502
 Jacher-Tyszkowa Aleksandra 287
 Jachimczak Krzysztof 32, 277
 Jachimczyk 764
 Jackowski Piotr 598
 Jackowski Stanisław 630, 631
 Jacobmeyer Wolfgang 59
 Jacobs (Jakubowicz) Benjamin 596–600
 Jacyńska Agnieszka 74, 347, 768
 Jadach Magdalena 313
 Jadcak Stanisław 353, 355
 Jäger August 45, 57
 Jäger Frydka 638
 Jäger Szmil 638
 Jagielska Lidia 547
 Jagiełłowicz Michał 633
 „Jagna” zob. Kozłowska Jadwiga
 Jahnke Rainer 484
 Jakimowicz Marcelina 639
 Jakimyszyn-Gadocha Anna 287
 „Jakub” zob. Biały Leszek
 Jakubiec Czesław 285
 Jakubowicz Berele (Berek, Broniek) zob. Jacobs Benjamin
 Jakubowicz Czesław 298
 Jakubowicz David 303
 Jakubowicz Józef 441
 Jakubowicz Maciej 298
 Jakubowicz Maria 298
 Jakubowicz Pola (z matką) 598
 Jakubowicz Tadeusz 301
 Jakubowska Helena 586
 Jałbrzykowski Romuald 296, 760
 Jama, gospodarz ze Strojca 450
 Jamrowie (Jan, Karol, Maria, Waleria) 301
 Jamroziak Wojciech 586
 Janavičienė Audronė 489
 Janczak Julian 421
 Janczarska Genowefa 256
 Janczewska Marta 24, 98, 261, 357, 455, 725
 Janeczek Karolina 679
 Janiak Józef 353
 Janicka Elżbieta 602
 Janicki Kamil 280
 Janicki Paweł 577
 Janicki Tadeusz 566
 Janicki, sędzia 636
 Jankiewicz Anna 554
 Jankowiak Jan 602
 Jankowscy, z Zielonej 762
 Jankowscy (Leonard, Bronisława, Galina) 765
 Jankowski Aleksander 532
 Jankowski Andrzej 207–209, 241, 277
 Jankowski Jan Stanisław 291
 Jankowski Stanisław M. 117
 Jankowski Władysław 536
 Jankowski, ks. 764
 Janowicz Zbigniew 41, 43, 51, 63
 Janowska-Boisse Ewa 298
 Janowski Jakub 593
 Jansen Christian 31, 531
 Jantzenówna Janka 764
 Janusowie, z Biskupic 239
 Januszkiewicz Zofia zob. Wawer Pola
 Januszkowa, z Olszanki 355
 Jarkowska-Natkaniec Alicja 725
 Jarośniński Bronisław 636
 Jarosz Franciszek 353
 Jarosz Zygmunt 234
 Jarosz-Krasnodębska Marianna 351
 Jaroszewicz Jan 249
 Jaroszowie, 351
 Jaroszyńska Klara 295
 Jaroszyński Waclaw 353
 Jarowiecki Jerzy 98
 Jarska Natalia 706
 Jasch Hans-Christian 34
 Jasielski, uczeń 493
 Jasiewicz Krzysztof 477, 622, 625, 671, 673, 740, 742, 745, 785
 Jasiński Teodor 464
 Jaskólski Lech 584

- Jaskółkowie, z Bystrej 308
 Jaskulanka Paulina Aniela 445
 Jastrzębski Cezary 225, 253
 Jastrzębski Krzysztof 338
 Jastrzębski Stanisław 675
 Jastrzębski Włodzimierz 51, 52, 54–58, 60, 61, 63–66, 86, 88, 91, 278, 536, 543, 545, 574, 700, 703
 Jaszowski Tadeusz 60, 538, 542
 Jaszńska Miriam 763
 Jaśkiewicz Anna 608
 Jaśkiewicz Czesław 594–595, 608
 Jaśkiewicz Mikołaj 608
 Jaśniewicz W. 436
 Jaśniewicz Zbigniew 436
 Jaworowiczowie (Józef i Michalina) 596, 608
 Jaworscy (Janina i Zygmunt) 683
 Jaworska Anna 536
 Jaworski Paweł 657, 662
 Jaworski Wojciech 474, 651, 652
 Jazdon Mikołaj 605
 Jedlińska-Kawska Agnieszka 537
 Jedwab Leon 607
 Jedynak Marek 214, 233
 Jedynak Witold 408
 Jelenska J. 484
 Jermołowiczowie 494, 501
 Jewtusik Opanas 377
 Jezeczka Waleria 552
 Jeziorski Ireneusz 283
 Jeżowski Lesław 636
 Jędraszko Bolesław 443
 Jędrusik Witold 240
 Jędruszczak Tadeusz 678
 Jędrychowska Anna 766
 Jędrzejczyk Franciszek 193
 Jędrzejewski Edward 31, 32, 34–36, 39, 41–44, 46–50, 52–54, 82
 Jędrzkiewicz Franciszek 385
 Jicchak Fana 562
 Joachimsman Irena 301
 Joffe Emanuił (Emanuel) 516, 519, 767, 770
 John Jürgen 39
 Jones Eliyahu 369, 378, 382, 383, 388, 389
 Josipowicz Ignacy (z rodziną) 688
 Jospowie, z Kopyczyńców 685
 Jost Henryk 284
 Józef, kuzyn J. Kullingera 376
 Józefacki Jan 414, 416, 457
 Józefek Kazimierz 377, 378
 Józefiak Sławomir 613
 Józefowicz Dawid 445
 Józia, służąca brata Poliszowej 641
 Józwiak Radosław 714
 Julian z Brenia, autor wspomnień 299
 Junczyk-Ziomecka Ewa 313
 Juodka Witold 774
 Jurczak Anna 252
 Jurgała-Jureczka Joanna 717
 Justynowie, z Piotrkowa Tryb. 463
 Juzbowie (Bronisława i Tomasz) 301

 Kac Daniel 766, 787
 Kacowie, z Wilna 772
 Kacprzak Piotr 244
 Kaczanowski Longin 213
 Kaczergiński Salomin 772
 Kaczergiński Szmerke 765
 Kaczmarek Czesław 245, 247–250
 Kaczmarek Franciszek 548
 Kaczmarek Ryszard 35, 39, 48, 52, 55, 56, 60, 61, 67, 87, 96, 99, 648, 649, 651, 654, 659
 Kaczmarek Teresa, zam. Drewka 548
 Kaczmarek Władysława 548
 Kaczmarek Zygmunt 466
 Kaczmarkowie Franciszek i Stanisława 593–594, 608, 609
 Kaczmarek Stefan 239
 Kaczyńska Maria 194
 Kaczyński Józef 190
 Kaczyński Lech 404
 Kaczyński Zenon 279
 Kadłubowska Anastazja 352
 Kagan Isaak 775
 Kagan Jack 473, 496, 501

- Kahane Dawid 389
 Kajzer Szprynca 237
 Kalb Emanuela 295
 Kalbarczyk Sławomir 370, 371
 Kalczyński Aleksander 281
 Kalina Jan 239, 265
 „Kalina”, emisariusz 776
 Kaliski Tadeusz 549
 Kalisz Michał 21, 303, 305, 306, 308, 379, 380,
 385, 386, 402
 Kaliszczuk Jan („Kuropatwa”) 189
 Kalmanovich Zelig 773
 Kaltenbergh Lew 389
 Kaltenbrunner Ernst 76
 Kałowska Sabina Rachela 255, 256, 260
 Kałuski Marian 10, 294, 388, 730
 Kamieniecka Marta 529
 Kamińska Józefa 638
 Kamińska-Szwaj Irena 742
 Kamiński Krzysztof 417
 Kamiński Marek Kazimierz 115
 Kamlarz Fajwisz 600
 Kamolowa Danuta 286
 Kampe Werner 58
 Kämpf Adolf 58
 Kanafocka Patrycja 169, 170
 Kanc Shimon 633
 Kanczewski Klemens 237
 Kania Krzysztof 127, 154
 Kania Stanisław 285
 Kaniewski Julian (Izrael Ajzenman) 235
 Kann Maria 711
 Kantorowicz Abram 442
 Kapliński Szmul 489, 492
 Kapłan Pesach 196
 Kapłon Julian 406
 Kapustka Józef 581
 Karakorski Vitalijus 770
 Karasiński Bogdan 603
 Karay Felicja 93, 108, 213, 226, 326
 Karbowniczek, softys 224
 Karczewski Sylwester 376
 Kardas Andrzej 439
 Kardyś Piotr 212
 Karecka Helena 314
 Karolak Sylwia 282
 Karoliccy, z Kościerzyny 534
 Karpel Chasia 556
 Karpielowie, z Zakopanego 308
 Karpiński Adolf 335
 Karpus Zbigniew 473, 535
 Karski Jan (właśc. Jan Romuald Kozielowski)
 117, 129, 131, 147, 154, 172, 608
 Karwacki Waław 253
 Kasperek Agnieszka 117
 Kasperek Józef 271, 284, 345
 Kasprzak Stanisław zob. Mordkowicz Mendel
 Kaszyńska Karolina, z d. Posłowska 584, 585,
 704
 Kaszyński Konstanty 583, 584
 Kaszyński Mariusz 704
 Kaszyński Stanisław, sekretarz gminy Cheł-
 mno 582–585, 704
 Kaszyński Stanisław (II) 584
 Kaszyński Zygmunt 584
 Katz Henia 401
 Katz Janina 302
 Katz Shlomo 745
 Katzmann Friedrich (Fritz) 60, 108, 372, 374,
 628, 674, 675, 678
 Kauffmann Jan Piotr 534
 Kauffmann Magda 535
 Kawalonia Aleksandr A. 483
 Kaweccy, z Bydgoszczy 558
 Kawski Tomasz 474, 537, 538–543, 545–549,
 551, 559, 561, 621, 700, 718
 Kazimierczak Elżbieta 41
 Kazimierski Józef 720
 Kaźmierczak Marek 574
 Kącki Franciszek 9, 294, 384, 385, 387, 408,
 729, 730, 759
 Kądziela Paweł 724
 Keidar A. 489
 Kemlein Sophia 567

- Kempner Jakub 450
 Kempner Witka 489
 Kendzia Ernst 57
 Kendziorek Piotr 301
 Kenner Jakub 259, 298
 Kerrl Hans 45
 Kershaw Ian 29, 43, 60
 Kersten Krystyna 258, 348
 Kesler Józef 495
 Kesselman Eljasz 464
 Kesselmanowie 467
 Kessler Edmund 389
 Kessler Eva 562
 Kessler-Pawlak Ada 255, 256
 Kettenacker Lothar 30
 „Kędzior” zob. Galka Józef
 Kęsek Janina 314
 Kibelka Ruth 768
 Kiejzik Konstanty 762, 763
 Kiekowie, z Moczulanki 787
 Kielboń Janina 325, 328
 Kierocińska Teresa 657
 „Kiezik”, młynarz 763
 Kijasowie 589
 Kijek Kamil 204, 205, 322
 Kilis Monika 74
 Klistała Jerzyburch 286
 Kimel Alexander (z rodziną) 640
 Kirchner Hanna 724
 Kirilczenko Jelizawieta 495
 Kirschtein Jadwiga 537
 Kiryk Feliks 284, 286, 390
 Kiryluk Waldemar 340, 341
 Kisielew Nikołaaj 497
 Kisielewicz Danuta 39, 649
 Kisielewski Edmund 548
 Kisielewski Krzysztof 298
 Kisielewski Tadeusz 348
 Kisłowska-Hartman Natalia 524
 Kisłowski Wojciech Aleksander 523, 524
 Kiścińska Marianna 238
 Kita Jarosław 420, 460
 Kitchen Martin 45
 Klaff Wanda 554
 Klagsbrun Shlomo 303
 Klain Barbara 73
 Klaper-Karpiński Jan 298
 Klas Augustyn 534
 Klatskin Jacob 158
 Klauza Karol 386
 Kledzik Jan Janusz 298
 Klee Ernst 58, 60, 61
 Klein Adam 530
 Klein Peter 57, 481
 Kleiner Juliusz 361
 Kleinfeld (Wołoszyn) Dorota 551
 Kleinfeld (Wołoszyn) Elżbieta 551
 Kleinfeld Lila 551
 Kleinfeld Rafał 551
 Kleinfeldowie, z Olszanki 355
 Klejman Moszek 353
 Klemens Zofia 662, 663
 Kleßmann Christoph 59, 68, 69, 76
 Klibanski Bronia 287
 Klich Aleksandra 246
 Klimczak Karol 377
 Klimczak Wiktor 435
 Klimek Łukasz 10, 296, 297
 Klimek Stanisław 504
 Klimowicz Marek 486
 Klinger Chajka 663
 Klistała Jerzy 286
 Kliszewicz Leonidas A.B. 169
 Kluba Stanisław 307
 Kluczewski Mariusz 286
 Klukowski Zygmunt 330, 347
 Kłaczkow Jarosław 206
 Kłapeć Janusz 21
 Kłapkowska Wanda 286
 Kłembukowski Bolesław 353
 Kłoczkowski Jerzy 282
 Kłosowski Ksawery 536
 Kłyś Agnieszka 556
 Kmieć Jolanta 606

- Kmieć-Wójcik Zofia 311
 Knaťko Galina D. 767
 Kneifel Eduard 45
 Knofe Oskar 60
 Knoll Magdalena 256
 Koba-Ryszewska Teresa 200, 201
 Kobielową Wanda 314
 Kobielski Jerzy 256
 Kobus Alicja 605
 Kobylański Szaja 787
 Kobylarz Renata 704, 709, 731
 Kobylcowie, z Michałkowic 657, 662, 663
 Kobylec Mieczysław 662
 Kobylec Piotr 662
 Koch Erich 35, 46, 49, 54, 58, 65, 78
 Koch Fryda 375
 Koch Walter 534
 Kochanowski Jerzy 28, 625
 Kocićkyj A. 388
 Kocik Katarzyna 288, 292-294, 305, 316, 715
 Kociszewski Aleksander 38
 Kocoń Józefa (z rodziną) 630
 Koczergińska 758
 Koczwańska-Kalita Dorota 11, 259
 Koen D. 473, 496
 Koenigsberg 640
 Koenigsbergówny (Janina, Urszula, Czesława) 640
 Kogut Barbara Ewa 285
 Kohen Aszer 159
 Kohn Chaim Mosze 361
 Kohn Felicja 295, 298, 385
 Kohn Moshe 497
 Kojs Maria 314
 Kokon Nikofor (z rodziną) 502
 Kokoszka Piotr 638
 Kola Andrzej 328
 Kolankiewicz Ewa 731
 Kolbuszewska Daina 602
 Kolinko Emilia 315
 Koll Johannes 70
 Kolpanitzky Kopel 512
 Kołacińska-Gałązka Anna 298
 Kołaciński Władysław („Żbik”) 239
 Kołasiński Józef 558
 Kołodziej Edward 114, 115
 Kołodziej Roman 657, 662
 Kołodziejczyk Ryszard 420
 Kołomańska Ewa 241, 249, 250, 258
 Komaj Don 763, 764
 Komaj (Paszkwicz) Maria 763, 764
 Komański Henryk 667
 Komar Michał 717
 Komar Wołodymyr 618, 624
 Komarnicki Tytus 170, 172
 Komarnicki Władysław 376
 Komborska Marta 408
 Komem Joseph 302
 Komorowski Krzysztof 703
 Konarscy (Maria i Wawrzyniec) 608
 Kondracki Adolf 784
 Konieczna Maria 389
 Konieczna Natalia 239
 Konieczna, córka Józefa 239
 Konieczni 228
 Konieczny Alfred 33, 43, 60, 61, 63, 85, 652, 653
 Konieczny Józef 239
 Konon Olga 503
 Konopczyński Władysław 84
 Konstantynów Dariusz 571
 Kopa Mirosław 457, 461
 Kopač Lilija 770
 Kopciowski Adam 285, 322, 324, 336, 351, 358-361, 401, 608, 662, 757, 766
 Kopercak Edward 357
 Kopówka Edward 10, 341, 702, 720, 721
 Koppe Wilhelm 36, 60, 76, 98
 Kopstein Jeffrey 702
 Kopydłowski Waclaw 595, 598
 Korab-Żebryk Roman 488, 773
 Korboński Stefan 20, 134, 142, 147, 219, 291, 388, 759
 Korczak Janusz 345

- Korczak Różka 489
 Kordula Henryka 238
 Koreniuk Maria 683
 Korenman Berta 302
 Korfanty Wojciech 650
 Korcuć Kazimierz 494, 499, 502
 Korcuć Maciej 243, 485
 Korman Mieczysław 377, 384
 Kornat Marek 156
 Korneć Grażyna 673
 Korsak Andrzej M. 304, 308, 310
 Korsak Witold Ryszard 171, 172
 Koryski Miriam (z matką) 771
 Korzeniowska Eleonora 406
 Kos A. 754
 Koseski Adam 80
 Kosicki Jerzy 285
 Kosik Eugeniusz 225, 226
 Kosiński Krzysztof
 Kosiorowie 238-240
 Kosmala Beate 28
 Koss Marta 559
 Kossak-Szczucka Zofia 608, 716, 717
 Kostanecki Roman 284
 Kostanian (Kostanian-Danzig) Rocha (Rachel)
 741, 752
 Kostrowicka Irena 278
 Kostrzewa Genia 688
 Kostrzewowie, z Jasionowa 688
 Koszada Karol 442
 Koszycowicze (Ludwik i Monika) 765, 770
 Koszowski Aleksander 656
 Kościański Rafał 286
 Kot Jan 389
 Kot Stanisław 136
 Kotarba Ryszard 208, 277, 278, 310
 Kotlicki Yaacov 225, 264
 Kotłowski Tadeusz 30, 38, 40, 51
 Kotowska Alicja 542
 Kotowska Alma Z. 252
 Kotowska Maria 256, 357, 686, 692, 762, 763
 Kotowski Robert 203
 Kotula Franciszek 283, 398
 Kotzbach Paweł („Paweł”) 551, 562
 Kotzbach Roman 551, 562
 Kotzbach Helena, z d. Wołoszyn 551, 562
 Kowalczyk Wolodymyr 784
 Kowalczyk Józef 188, 190, 192
 Kowalewscy (Józefa i Franciszek) 550, 551
 Kowalewska Barbara 594
 Kowalewska Helena zob. Puszkiewicz Helena
 Kowalewski Bernard 760
 Kowalów Jerzy 376
 Kowalscy 682
 Kowalscy, z Rekówki 219, 238, 239, 240
 Kowalska, z Chełma 357
 Kowalska-Leder Justyna 13, 14, 282, 605, 717
 Kowalska-Lewicka Anna 287
 Kowalski Bolesław („Cień”) 338
 Kowalski Ireneusz 568-573
 Kowalski Jan 238
 Kowalski Tadeusz 285, 398, 399
 Kowalski, dr 662
 Kowalski, ks. 754
 Kowieński Eljahu 495
 Kowner Aba (Abow) 489, 767
 Kozaczka Józef 304, 310
 Kozak Kuzma I. 766
 Kozielski Jan Romuald zob. Karski Jan
 Koziel Danuta 252, 408
 Koziello-Poklewski Bohdan 54, 58
 Kozińska-Witt Hanna 567
 Koziół Andrzej 313
 Koziół Janusz 284
 Kozłowscy 499, 501
 Kozłowska Jadwiga („Jagna”) 444, 446
 Kozłowska Małgorzata 600, 623
 Kozłowski Edwin F. 534
 Kozłowski Eugeniusz 32
 Kozłowski Krzysztof 605
 Kozłowski Leopold 384
 Kozłowski Patryk 488
 Kozłowski Sylwester 580
 Kozłowski Tomasz 706

- Kozłowski Waclaw 535
Kozyra Waldemar 20, 28, 30, 33–35, 42, 43,
70–72, 77–79, 82, 478
Kozmińska Anna, z d. Bukowiec 311
Kozmińska-Frejłak Ewa 611, 725
Kracik Jan 296
Krahel Tadeusz 760, 761
Krajewska Maria Danuta 315
Krajewski Kazimierz 190, 472, 487, 488, 491,
493, 497, 637
Krajewski Mirosław 542, 548, 549, 561
Krakauer Renate 641
Krakowski Shmuel 9, 14, 109, 110, 138, 216,
235, 264, 282, 283, 287, 294, 308, 309, 332,
379–380, 402, 431, 433, 437, 441, 582, 608,
683, 689, 702, 718, 750, 757, 758, 789
Krall Hanna 733
Kramer Phyllis 302
Kramer S. Lillian 283
Kranz Alexander 44, 88
Kranz Tomasz 327, 702
Kranzler David 159–161, 163, 167
Krasicki Andrzej 687
Krasnodębska Jadwiga 335
Krasnodębski Tadeusz Stefan 281
Krasnokucka Anna 593
Krasucki Ludwik 376
Kraus Anna 492
Kraus Sara 353
Krausnick Helmut 31
Kraut Alan M. 118
Krawczyk Maria Lidia 357
Krawczyk Piotr 225, 259
Krawczykowie 243
Krawczyńska Dorota 283, 733
Kreize Aleksander 771
Kremer Lillian S. 283
Krempa Andrzej 284, 308
Krepscy, z Helenowa 503
Krętosz Józef 636
Krężolek Edyta 242
Krochmal Anna 24, 249, 261, 285, 287, 404
Krochmal Jacek 249, 404
Kroll Bogdan 86, 294, 388
Krolman Hanna 556
Kronenberg Abraham 359
Kronenberg Hersz 593
Kronish Leib (z rodziną) 686
Kronman Fryda 552
Krosigk Johann Ludwig Graf Schwerin von 44
Król Agata 314
Król Eugeniusz Cezary 66
Król Maria 285
Królikowski Aleksander 583, 584
Krueger Henryk 593
Krüger Friedrich Wilhelm 36, 75, 76, 103,
104, 278, 629
Krüger Genia 301
Krüger Hans 58
Kruglov (Krugłow) Alexander 372–374, 629,
754
Kruk Herman 752
Kruminis-Łozowscy (Maria i Antoni) 765
Krupa Bartłomiej 14–16, 214, 282, 590, 733
Krusińscy (Krystyna i Stefan) 351
Krusiński Adam 351
Kruszyńscy (Janina i Konrad) 558
Krutsche, zarządca obozu 598
Kryczkowie 243
Krysiewiczowie, z Waniewa 187
Krystyna z Gdyni, autorka wspomnień 299
Krywałd Dymitryj A. 749
Krzczkowska Anna 284
Krzemiński Tadeusz 451
Krzepicki Abram Jakub 721
Krzoska Markus 56
Krzyczkowska Halina 734
Krzymowscy, z Lisznej 338
Krzysztoporski Stanisław 385
Krzywicka Aneta 226, 229
Krzywiec Grzegorz 571
Krzyżanowski Bronisław 746
Krzyżanowski Ludwik 157
Książek Jan 451

- Książkiewicz Narcyz 595
 Książkowie 239
 „Kuba” zob. Czechowski Piotr
 Kubalski Edward 281
 Kube Wilhelm 78, 478, 479, 481, 482
 Kuberski Hubert J. 31
 Kubiak Stanisław 574
 Kubicki Tomasz 625
 Kubijowicz Wołodymyr 621
 Kubik Ludwik 298
 Kubina Teodor 245–248
 Kubiszyn Marta 361
 Kucharscy, z Anielpolu 354
 Kucharscy, z Wierzbicy 219, 239
 Kucharski Jerzy 256
 Kuczyńscy, ze Skierniewic 456
 Kuczyński Ezriel 465
 Kudish Natan 625, 633
 Kufel Mieczysław 347
 Kufta Anna 377
 Kühl Julius 158–160, 162, 170
 Kujat Michał 686
 Kukawka Celina 719
 Kukolewscy (Zofia i Jan) 765, 770
 Kulawczyk Antoni 353
 Kulbinger Jan 375
 Kuler Andrzej 286, 390
 Kulesza Eugeniusz 761
 Kulianskisowie (Ana, Mosze, Samuelis, Silius) 765
 Kuligowska Aleksandra 537
 Kulińska Lucyna 671
 Kullinger Jan 376
 Kulpa Sławomir 658
 Kulski Julian 73, 702, 710, 711
 Kułakowski Tadeusz 44, 580
 Kumoch Jakub 11, 116, 164, 165, 173
 Kuncewiczowa Maria 209
 Kundt Ernst 71
 Kunert Andrzej Krzysztof 11, 104, 291, 716
 Kunert Zofia 479
 Künstlich Dora 304
 Künstlich Jakub 304
 Kunyszewski Józef 406
 Kuński, chłop 773
 Kupczakowie (Marianna i Roman) 608
 Kupczewska Marta 21, 25
 Kupferblum Tanchum 247
 Kupisz Bronisława 239
 Kupisz Piotr 239
 Kupisz Sławomir 273
 Kura Antoni 277, 672
 Kuras Katarzyna 284
 Kurdziel Stanisław 242
 Kurek (Kurek-Lesik) Ewa 10, 250–252, 294, 295, 334, 386–388, 408, 730, 731, 760
 Kurganas Z. (z rodziną) 765
 Kurkiewiczowa Wanda 304
 Kurkowska Edyta 63, 77, 692
 „Kuropatwa” zob. Kaliszczuk Jan
 Kurowski Aleksander 574
 Kurpielowie, z Leoncina 400
 Kurpiński Jerzy („Ponury”) 234
 Kurzawa Jan 311
 Kuśnierz Robert 243
 Kutnik Mieczysław 352
 Kutrzeba Józef zob. Fajwiszys Arie
 Kuwałek Robert 328, 373, 398, 473, 608, 629, 662, 702, 757, 766
 Kuza Henryka, z d. Bobowska 256
 Kuzawiński Jan 347
 Kuźniar Bogusław 669
 Kwaśniewski Andrzej 249, 250
 Kwaśniewski Lucjan 464
 Kwiatkowska Regina zob. Motyl Rywka (Rebeca)
 Kwiatkowski Jan 598, 599
 Kwieciński Bartosz 604
 Kwiek Julian 304
 Lach Jan 284
 Lach Wojciech 335
 Lachendro Jacek 658
 Lachert Bohdan 73

- Lachowicz Wojciech 688
 Lahnstaedt Stephan 90
 Lajbcygier Mosze Aron 466
 Lammers Hans Heinrich 43, 44, 76
 Lancman Abraham (Abram) 225, 255, 256,
 349
 Landau Abraham W. 586, 607
 Landau Ludwik 724
 Landau Zbigniew 278, 367, 619
 Landman Szlomo 516
 Landowscy (Zofia i Józef) 550
 Lange Herbert 584
 Langenauer Erna 376
 Langer Marian 244
 Laqueur Walter 118-120, 130, 131, 133, 140,
 142, 162, 167, 172, 390, 769
 Lapomarda Vincent A. 494
 Lasch Karl 71, 366, 674
 Lasik Aleksander 31
 Lask Israel Meir 596, 690
 Laskowski Piotr 725
 Lasman Noach 593
 Lasotowie 637
 Laszuk Anna 286
 Latała Agnieszka 298
 Laucevičius Jadwiga 770
 Laucevičius Pranas 770
 Laucevičius Telesfor 770
 Laval Pierre 131
 Law Richard 131
 Lazar C. 390
 Lazar Józef 311
 Lazar Maria 311
 Lea Maria 688
 Lebdowicz Eugeniusz 286
 Lebdowicz Maria 286
 Lebiedzińska Maria 557
 Leder Witold 41
 Lederman Sylvia 640
 Legago Halina 760
 Legago Michał 760
 Legec Stanisław 710
 Lehmann Sebastian 79, 480, 749
 Lehnstaedt Stephan 67, 72, 93, 94, 653
 Leibel Daniel 302, 303
 Leibner William 302
 Leisner Ruth 767, 768
 Leist Ludwig 73
 Lejbowicz 755
 Lejbuś, z Kurowa 350, 362
 Lemberg Jakub 446
 Lemelman Slomo (z rodziną) 766
 Lempert Anna 557
 Lenarczyk Wojciech 109, 328, 342
 Lenard Stanisaw B. 30
 Lenczewski Tomasz 547
 Lengyel Olga 663, 664
 Leniart Ewa 276, 277
 Leniger Markus 64
 Leociak Jacek 10, 14, 16, 23, 108, 219, 223,
 255, 265, 283, 360, 361, 456, 505, 608, 612,
 696, 702, 726, 733
 Leosz Czesław 400
 Lerczyńscy, z Łodzi 437
 Lerczyński Ryszard 437
 Lerner Aryeh 788
 Lesiakowski Krzysztof 444, 445, 458
 Leskiewiczowa Janina 253
 Lesser Gabriele 674, 675
 Leszczyńska Zofia 191
 Leszczyńska Zofia, autorka 357
 Leszczyński Józef 191
 Leszczyński Kazimierz 60, 72
 Leszczyński Klemens 191
 Leszczyński Krzysztof 169
 Leszczyński Stanisław 690
 Leś Włodzimierz 400, 406, 407
 Leśkiewicz Rafał 286
 Leśniak Krystyna 285
 Leśniewski Andrzej 114
 Leśnodorski Bogusław 51
 Levin Dov 106, 497, 673, 742, 745
 Levine Paul A. 79, 480, 489, 497, 513
 Lew Akiwa 384

- Lew Estera, z d. Back 776
 Lew Mosche 776
 „Lewald” zob. Miłaszewski Kacper
 Lewandowska Dorota 670
 Lewandowska Ilona 766, 767, 778
 Lewandowska Stanisława 286, 345, 346, 746, 750
 Lewandowski Augustyn 534
 Lewenbuk, lekarz 505
 Lewin, młody Żyd
 Lewin E. 389
 Lewin I. 390
 Lewin Izaak 156–159, 161, 162, 166, 167, 172, 173
 Lewin Kurt I. 384, 389
 Lewinówna Zofia 10, 14, 186, 193, 215, 216, 219, 230, 288–290, 293, 297, 309, 330, 376, 382, 398, 399, 432, 453, 465, 589, 630, 631, 657, 662, 687, 688, 705, 757, 758
 Lewkowicz Faye zob. Pozmanter Fela
 Lewkowicz Szmul 447
 Łęgasa Stanisław 235
 Libicka-Peroń Zofia 356
 Libicki Marcin 574
 Libionka Dariusz 7, 8, 11, 14–16, 67, 89, 106, 108, 109, 116, 126, 129, 133, 155, 156, 167, 200, 212, 216, 219, 220, 222, 223, 228, 230, 233, 234, 236, 237, 239, 242, 243, 246, 248, 249, 251, 253–255, 262, 264, 265, 273, 274, 282, 294, 296, 324, 325, 328, 330, 340, 342, 343, 346, 372–374, 386, 389, 407, 430, 456, 492, 586, 587, 589, 608, 612, 630, 662, 675, 696, 702, 703, 706, 709, 721, 727, 730, 732, 735, 757, 766, 768
 Libiszewski Jerzy 439, 540
 Librowscy (Franciszka i Władysław) 455, 466
 Lichten (właśc. Lichtensztul) Józef 129, 130
 Lichtensteinowie (Abram i Jakub) 548
 Lichtenstein Erwin 562
 Lichtensztul Józef zob. Lichten Józef
 Lidowsky Eliezer 489
 Lieblein Berla 375
 Liebman Józia 381
 Liebner William 401
 Liersch Edwin 604
 Liersch Ewald 604
 Liersch Jacek 604
 Lifszyc Awner 185
 Ligocka Roma 302
 Lilian-Art Romana 453, 454, 465
 Lilla Joachim 57, 58
 Lindner Rainer 80, 482
 Lipkin Izrael („Salanter”) 474
 Lipowski Wojciech 258
 Lipszy (Maria i Janusz) 233
 Lipska Małgorzata 579, 600
 Lipsker Basia 383
 Lis Eugeniusz 408
 Lisek Joanna 742
 Lisiecka Sława 286
 Lisiewicz Paweł 380–382, 759
 Lisińska-Kozioł Majka 313
 List Wilhelm 33, 35
 Listopad-Ajzykowicz Hela 719
 Litka Piotr 581, 589
 Litschauer Leopold 775
 Litwin Mirosław 350
 Livneh Natan 788
 Löbsack Wilhelm 57
 Loewenbergowie 539
 Lohse Hinrich 78, 480
 Long Daniel 598
 Longerich Peter 42, 45, 46, 59, 61, 62, 89, 273
 Loose Ingo 26, 64, 93, 97
 Lorek Jan Kanty 245, 247
 Lorek Zdzisław 581, 589
 Lorenz Heinz 532
 Lorenz Roman 388
 Losacker Ludwig 71
 Louis Joseph 538
 Löw Andrea 93, 96, 97, 103, 285, 427, 428, 434, 435
 Lower Wendy 372, 389, 622, 629, 676, 785
 Lubaś-Harny Marek 313

- Lubawiczner 158
 Lubelski Mieczysław 247, 248
 Lubetkin Cywia 733
 Ludwika z Ropczyc, autorka wspomnień 299
 Luizy, współwięźniarka O. Lengyel 663
 Lukas Richard C. 118, 141, 142, 149, 167
 Lunefeld Sabina 551
 Lusek Joanna 534
 Lustiger Herta 257
- Łabno Beata 287
 Łabuszewski Tomasz 488
 Łabuz Marek 284
 Ładoś Aleksander 116, 130, 139, 156–161, 164–170, 172
 Łańcucki Adam 686
 Łapa Mirosław 451
 Łapicka Agnieszka 764
 Łapicki Nikolał Aleksandrowicz 764
 Łapiński Piotr 189
 Łasiński Józef 256
 Łaszkiwicz Tomasz 540
 Łatyszonek Oleg 478, 479, 481, 482
 Ławnik Iwan 499, 502
 Ławnik Julia 499, 501, 502
 Ławnik Siergiej 499, 501, 502
 Łepkowscy, z Dąbrowicy 512
 Łepkowski, policjant ukraiński 512
 Łodejowie, z Lubienii 243
 Łokuciewska Lucyna 764
 Łokuciewska Maria, córka B. Łokuciewskiego (II) 764
 Łokuciewska Marysia, córka Łokuciewskich 764
 Łokuciewska Nata 764
 Łokuciewska Olga 764
 Łokuciewski Bronisław 764
 Łokuciewski Bronisław (II), brat B. Łokuciewskiego 764
 Łokuciewski Hubert 764
 Łosowska Anna 335
 Łossowski Piotr 740, 743, 746
- Łoś M. 350
 Łowiński Bogusław 606
 Łubieński Konstanty 281
 Łuczak Czesław 34, 54, 57, 65, 85, 89, 221, 276–280, 440, 574, 590–592, 598, 676, 696
 Łuczak Edmund 593, 595, 608
 Łuczynski Michał 307
 Łukaszewscy, z Leszna 596
 Łukomska Urszula 447
 Łypacewicz Waław 421
- Machalla Alfons 576
 Machay Ferdynand 297
 Machcewicz Paweł 16, 38, 106–108, 182, 697
 Macholl Waldemar 509
 Machut Piotr 534
 Maciąg Maria 342, 356
 Maciągowski Marek 225, 259, 264
 Maciejak Jerzy 425
 Maciejewska Irena 733
 Maciejewski Jan 196
 Maciukiewicz Konstanty 765
 Maciulewicz 772
 Mackiewiczówna, z Wilna 764
 Maćkowiak Przemysław 579
 Madaj Karol 10, 730
 Madajczyk Czesław 28, 32–34, 36–42, 46, 48, 49, 51, 53, 58, 59, 61–63, 65, 67, 68, 70, 72–75, 77–79, 84, 86, 88, 91, 217, 221, 239, 276, 278–280, 325, 328, 388, 397, 414, 424, 696, 703
 Madajczyk Piotr 529
 Madejski Eugeniusz 225
 Magda, współwięźniarka O. Lengyel 663
 Magier Dariusz 337
 Magier Hana 556, 557
 Magunia Waldemar 58
 Mahler Raphael 303
 Maj Franciszek 342
 Maj Ludwik 298
 Majcher-Ociesa Edyta 11, 86, 202, 203, 206, 230, 253, 259, 263

- Majchrowski Jacek M. 418
 Majdański Jacek 447
 Majer Diemut 49, 51, 52, 68
 Majer Golda 555
 Majewska Justyna 211
 Majewski Florian 466
 Majewski Ryszard 31
 Majzner Robert 458
 Makara Marian 376
 Makara Rozalia 376
 Makower Henryk 712
 Makowiecki Jerzy 194
 Makowski Krzysztof 567, 607
 „Maks” zob. Misura
 „Maks” zob. Sobiesiak Jan
 Malachi Chanina 256
 Malachi Hinda 256
 Malaparte Curzio 68
 Malarecki Michał 239
 Malarecki Stanisław 240
 Malberg Bronisława 765
 Malczewski Jan 466
 Malec Jerzy 72
 Malec-Suwara Beata 314
 Malewska Helena 710
 Maliczak Henryk 584
 Malinowscy 502
 Malinowscy (Helena i Józef, z dziećmi) 556
 Malinowska Agnieszka 203
 Malinowska Anna 351
 Malinowska Joanna zob. Malberg Bronisława
 Malisiewicz Grzegorz 672
 Maliszewski Kornel 602
 Mallmann Klaus-Michael 31, 44, 57, 275
 „Malutka” zob. Skalska Lucyna
 Małecki Henryk 549
 Małkiewicz Aniela 685
 Małowist Marian 345
 Małysiak Albin 297, 303
 Mandel Georges 132
 Mania Henryk 584, 585
 Maniewska Monika 164
 Mann Tomasz 158
 Manor Alexander 389
 Mańko Waclaw 352
 Mańkowski Zygmunt 207, 277, 325, 326, 328,
 333, 335, 347
 Marchewka Stanisław 249
 Marchwińska Elżbieta (Estera Świerczewska)
 495, 503
 Marchwiński Józef 498, 499, 502, 503
 Marcinkiewicz Andrzej 286, 390
 Marcinkowski Franciszek 533
 Marcinkowski, wieśniak 222
 Marcus Joseph 699
 Marczevska Krystyna 720
 Marecik Piotr 284
 Marecki Józef 295, 386
 Margiel Jehuda (Lejbusz) 389
 Margolis Rachela 753, 763
 Margulies Alicja 557
 Margulies Renata 630, 688
 Maria z Dębicy, autorka wspomnień 299
 Maria z Dobrzecia W., autorka wspomnień
 299
 Maria z Krakowa, autorka wspomnień 299
 Maria z Tarnowa, autorka wspomnień 299
 Maria ze Stasiówki, autorka wspomnień 299
 Marian z Wrocławia, autor wspomnień 299
 Mariańscy (Maria i Mieczysław) 289
 Mariempolska Sala 562
 Mark Bernard 196, 731
 Markiel Tadeusz 16
 Markiewicz H. 252
 Markiewicz Jerzy 335
 Markowski Artur 322
 Markowski Mieczysław B. 200–205
 Marosz Magdalena 287
 Marrus Michael Robert 283
 Marshall Robert 388
 Marszał Tadeusz 446, 447
 Marszałek Józef 85, 328, 628, 721
 Marti Philipp 61
 Martin Bernd 28

- Martin John 133
 Martinkowie (Halina i Henryk) 191
 Marysia 756
 Marzyński Marian 606
 Masłowiecka Janina 191
 Masłowski, dr 763
 Masłowski Krzysztof 273
 Massalski Adam 209, 225, 248
 Maślak O.W. 376
 Maślak-Maciejewska Alicja 287
 Maślanka Józef („Górka”) 232
 Materski Wojciech 85, 275, 543, 697
 Matonisowie 499
 Matsolski, młody Żyd 772
 Matthäus Jürgen 31, 275, 478, 575, 628, 751
 „Matula” z Chrzanowa, autorka wspomnień 299
 Matus Jerzy 288
 Matusak Piotr 227, 231, 232, 721
 Matusiak 640
 Matuszczykowie 228
 Matuszewski Jan 335
 Matuszewski Józef 548
 Matuszewski Sebastian 725
 Matwijów Maciej 389
 May Eitelfriedrich 562
 Maza, z-ca komendanta getta 773
 Mazak Stanisław 385, 686
 Mazanowska Izabela 87, 207, 530, 531, 536, 560
 Maziarscy (Jacek i Anna) 67
 Mazik Władysław 355
 Mazower Mark 67
 Mazur Grzegorz 284, 369, 383, 618, 619, 621–624, 626, 634–637, 675, 678
 Mazurek Jerzy 224, 232
 Mazurek Krzysztof 605
 Mazurek P. (z synem Stefanem) 357
 Mazurkiewicz Karol 355
 Mazurkiewicz Witold Piotr 350
 Mazurkiewicz, bednarz z Kłody 352
 Mazurkiewiczowie, z Kołdenka 787
 Mądry Józef 401
 Mąka-Malatyńska Katarzyna 604
 McCabe Marsha L. 586
 Meducka (Pawlina-Meducka) Marta 204, 205, 256
 Meducki Stanisław 208, 209, 225, 226, 230, 248
 Meed Władka 713
 Mees Herbert 56
 Megargee Geoffrey P. 286, 390, 572, 576, 675, 770
 Meier Dagobert 535
 Meier Kurt 535
 Meiersohn (Meierson) Sala 536
 Meindl Ralf 35
 Meiri Shmuel 303
 Melchior Małgorzata 456, 465
 Melhorn Helbert 57
 Meller Henryk 301
 Meloch Katarzyna 256, 298
 Meltzer Shimon 627
 Mełamed W. 388
 Mełamedzon Fira 593
 Mendelsohn Daniel 638
 Mendelsohn Ezra 699
 Mendelsonowie, z Kościerzyny 534
 Mendes-Flohr Paul R. 386
 Mendys Władysław 283
 Merc Adam 302
 Mergentalerowie (Jan i Wiesława) 376
 Merin Chaim 655
 Merin Mojżesz 654, 655
 Merin Yehuda 786
 Meringe Krystyna 593
 Mertens Bernd 43
 Metzner Iwona 74
 Metzner Rudolf 55
 Meus Konrad 225
 Meyer Alfred 105
 Meyer Konrad 62
 Meyerowitz A. 755
 Mędrzecki Włodzimierz 621

- Mędykowski Witold 104, 106, 107, 342, 627, 674, 702, 748
 Michaelis Rolf 81, 481
 Michaelisowie, z Kościerzyny 534
 Michalak Grzegorz 698, 720
 Michalczyk Maria 242
 Michalscy, z Przemętu 595
 Michalska Wanda 360
 Michalska-Bracha Lidia 214
 Michalski Aleksander 550
 Michalski Kazimierz 595
 Michał, Żyd z Ganowszczyzny 505
 Michlic Joanna B. 130, 204
 Michman Dan 118
 Michowicz Waldemar 11, 114, 126
 Miciński Henryk Czesław 345
 Miernik Grzegorz 12, 206, 213, 226, 227, 283
 Mierzejewski Stanisław 462
 Mierzejewski, lekarz z Głowna 465
 Mierzwiński Henryk 335, 337
 Mieszczkański Abram 495
 Mieszkowska Anna 717
 Miga Bronisław 377
 Migdal Lea 562
 Migrała Leszek 284
 Mijal Witold 285
 Mikietyński Piotr 678
 Mikoda Janina 624
 Mikolin Maria 634
 Mikołajczak Edmund 555
 Mikołajczyk Stanisław 147, 149, 150, 171
 Mikołajkowowie (Aleksander, Leokadia, Leszek, Andrzej) 401
 Mikulski Krzysztof 539
 Milch Baruch 689
 Milchman Alan 89
 Milczarek Jan 447
 Mildner Rudolf 61
 Milewicz Ida 593
 Milewska, generałowa 243
 Milewski Jan Jerzy 178–180, 720
 Milewski Wacław 287
 Miłaszewski Kacper („Lewald”) 491, 493
 Miłkowski Stanisław 760
 Miłosz Albin 559
 Miłosz Czesław 603
 Mindel, komendant getta 773
 Minikies Luba 772
 Mira (Mere), adwokat 758
 Mirek Agata 295, 386, 635, 731
 Mirek Jan 308
 Miron Elijahu 303
 Miron Gai (Guy) 286, 390, 483, 629, 753
 Mironowicz Eugeniusz 79–81, 478–482, 484, 486–488, 494, 497, 513, 519, 741, 749
 Misiura („Maks”) 516
 Missalowa Gryzelda 448
 Miszczak Andrzej 582, 583
 Miśkiewicz Grzegorz 284
 Mitelman Mendel 787
 Mitera Maciej 68–71, 77
 Mitka Kazimierz 760
 Mittler Iilla 301
 Mitura, stróż folwarku 351
 Mizgalski Jerzy 242
 Młynarczyk Jacek Andrzej 12, 93, 103, 104, 210–212, 224, 225, 228, 229, 236–238, 243, 276, 425, 430, 746
 Młynarski Kazimierz 710, 714
 Młynarz Kazimierz 586
 Modelski Krzysztof 568
 Modig Carl 287
 Modlinger Hadassah 287
 Modrzewska Krystyna 330, 349, 360
 Mohrer Fruma 287
 Molenda Jan 234
 Molendowicz Wojciech 286
 Moll Martin 32
 Möller Horst 39
 Mołotow Wiaczesław 122
 Mommsen Hans 54, 57, 82
 Monczarz Berek 185
 Monkiewicz Waldemar 91, 181, 188–190, 192–194, 720

- Montague Patrick 582, 583
 Morawiec Norbert 237
 Mordkowicz Mendel (Stanisław Kasprzak) 592
 Morel Salomon 351
 Morelowie 351
 Morgen, policjant żydowski 223
 Morgenstern Mieczysław 376
 Morgenthau Henry, Jr. 123
 Morse Arthur D. 118
 Moser Jonny 91
 Moskalewicz Marcin 302
 Mossoczy, nauczyciel 688
 Moszczyński Remigiusz 326
 Moszkowicz Maks 589
 Motyka Grzegorz 78–81, 491, 497, 671, 675, 784–786
 Motyl Aleksander 548
 Motyl Mietek (Michał) 548
 Motyl Rywka (Rebeca) (vel Regina Kwiatkowska) 548
 Motyl Samuel 548
 Movšovič Olga 754
 Mowzon Marija 495
 Możdziej Ludwik 638
 Mrowiec Małgorzata 313
 Mrozek-Myszkowska Jadwiga 717
 Mrówka Antoni 534
 Mróz Kazimierz 258
 Mucha Krzysztof 422
 Müller Heinrich 105, 659
 Müller Rolf-Dieter 481
 Muñoz Antonio J. 484
 Murawczyk Litman 495
 Murawscy (Olga i Piotr) 495
 Murer Franz 776
 Musiał Adam Kazimierz 300, 312
 Musiał Bogdan 8, 30, 32, 33, 40, 44, 71, 73, 79, 89, 210, 212, 219, 273, 278, 285, 306, 325, 372, 476, 478, 480, 484–491, 493, 494, 497, 500, 673, 674, 676
 Musiał Jan 386, 387, 408
 Musiał Oliver 8, 210
 Musin, powieszony Żyd 761
 Muszyński Wojciech Jerzy 306, 721
 Mycielska Dorota 371
 Myczko Zofia 714
 Mykołajenko Leonia, z d. Skomorowska 687
 Myllyniemi Seppo 741
 Myszczyszyn Józef 385
 Myszka Stanisław 408
 Myśliwiecki Wojciech 383
 Myśliński Władysław 281
 N., autor wspomnień 299
 Nadelowie, z Drohobycza 376
 Nadgowski Ryszard 225
 Nadler Icze 681
 Nadolny Leon 557
 Nadolny Paweł 557
 Nagel Izrael 767
 Nagler, volksdeutsch 549
 Nahajowscy 682
 Najda Bronisław 638
 Najder Marceli 640, 642
 Najder Pola 640
 Najmark, kamasznik 352
 Najmarkówna 352
 Nakonecznyj Jewhen 388
 Nalewajko-Kulikow Joanna 13, 98, 347, 727
 Nałkowska Zofia 724
 Namysło Aleksandra 7, 10, 12, 17–19, 21, 25, 32, 83, 91, 93, 94, 96, 97, 192, 206, 212, 242–244, 269, 284, 290, 303, 312, 332, 379, 402, 403, 426, 446, 501, 577, 582, 595, 637, 653, 654, 656–659, 662, 686, 687, 702, 704, 768, 769
 Napiórkowski Stanisław Celestyn 760
 Napora Monika 207
 „Narbutt” zob. Robb Ignacy
 Nartonowicz-Kot Maria 420, 458
 Natkowska Monika 698
 Naumiuk Jan 235
 Naumowicz Lencow Majer 384

- Nawrocki Stanisław 42, 59, 60, 64, 74, 574
 Nazarewicz (Raps) Ryszard 235, 236, 461, 462, 469
 Neander Eckhart 56
 Nelson Robert L. 566
 Nemzer Fruma-Eta (z ciotką) 553
 Neuman 574
 Neumark Zenon 462, 463, 467–469
 Newerly Igor 541
 Nicieja Stanisław Sławomir 679
 Nicosia Francis R. 287
 Niedbałowski Dariusz 285
 Niedziela Eugeniusz 406
 Niedźwiecka Alicja 194
 Niemczyński Józef 297
 Niepsuj Anna 310
 Niewiarowicz Ela 764
 Niewiarowicz Halina 764
 Niewiarowicz Hieronim 763
 Niewiarowicz Hipolit (ojciec) 764
 Niewiarowicz Hipolit (syn) 764
 Niewiarowicz Zosia (Irenka) 764
 Niewiński P. 687
 Niezabitowska Małgorzata 109
 Nikosiewicz Michał 636
 Nikzentaitis Alvydas 754
 Nisencwajgowie, z Bydgoszczy 557
 Niwiński Piotr 276, 488, 747
 Niziołek Andrzej 570
 Niziołek Grzegorz 604
 Noël Bronisław 169
 Nogajowe (Adela, Emilia, Krystyna) 593
 Nolzen Armin 54, 72
 „Norbert”, z AK 354
 Nowacki Bartosz 42, 67
 Nowak Anna Maria 273
 Nowak Bogdan 361
 Nowak Felicja 193
 Nowak Jan 10, 348
 Nowak Jan, autor relacji 298
 Nowak Maria, autorka relacji 301
 Nowak Maria, z Klinów 611
 Nowak Tadeusz 466
 Nowak Walenty 466
 Nowak Zenon Hubert 529, 540
 Nowak-Jeziorański Jan 167
 Nowakowie (Józef i Karolina) 681
 Nowakowie, z Wierzbicy 239
 Nowakowska Anna, córka Dory (nazwisko z kenkarty) 523, 524
 Nowakowska Barbara (nazwisko z kenkarty) 523, 524
 Nowakowska Mira 523
 Nowakowski Stanisław 336
 Nowik K. 512
 Nowikowa L. 486
 Nowosielska Adela 298
 Nowosielska Wiktoria 465
 Nuszkiewicz Ryszard 281

 Obuchiewiczowie 238–240
 Odnous Barbara 789
 Oettingen Urszula 203
 Ogrodziński Przemysław 382
 Okas Władysław 284
 Okoń Antoni 356
 Olasik Adam 457
 Olczak Mariusz 11, 292, 716
 Olczyk Stanisław („Garbaty”) 235, 236
 Olejniczak Wojciech 568
 Olejnik Tadeusz 439, 450–452
 Oleksiejukowie, z Kolonii Chominna 336
 Oleksy Marian 314
 Olender-Dmowska Elżbieta 588
 Olga z Krakowa, autorka wspomnień 299
 Olijnik J. 509, 513
 Oliner Pearl M. 295, 387, 712, 713
 Oliner Samuel P. 712, 713
 Oling-Burg Bronia 401
 Olstowski Przemysław 528
 Olszański Tadeusz A. 80, 634
 Olszewski Juliusz 256
 Onufrzak Zbigniew 436
 Onyszko Grzegorz 242

- Opdyke Irena, z d. Gut 691
 Opuchlik Danuta 465
 Orach Borys 389
 Oren Ram 762
 Orensztajn Emil 681
 Orlewicz Antoni 554
 Orman L., z Podbrodzia 760
 Orski Marek 554, 555
 Orzeł Olga 301
 Osikowicz Andrzej 379, 385–387
 Osiński Krzysztof 555
 Osiński Tomasz 340
 Osojca Jadwiga 40
 Osojcowie, z Okołu 239
 Osowicka Regina 532
 Ostasiński Abraham 474
 Ostasz Grzegorz 291
 Oster Moshe 402
 Osterloh Jörg 93, 97
 „Ostoja” zob. Rejmak Waclaw
 Ostromecka Helena 237
 Ostrower Chaya 593
 Osypiuk Jerzy 579, 600, 603
 Oszczudłowska Leokadia, z d. Polit 261
 Otręba Bolesław 77
 Otto G. 39
 Owoc Tomasz 315
 Ożóg Maria 400
- Pabis Małgorzata 314
 Pacelli Eugenio zob. Pius XII
 Pach Jadwiga 440, 446
 Pach Krzysztof 440, 446
 Pachciarkówna Emilia 232
 Pachter Mietek 721
 Pachulski Bogdan 606
 Pachulski Paweł 605
 Pachulski Teofil 606
 Paciorek Bolesław
 Paczkowski Andrzej 418, 668
 Paczkowski Stefan 541
 Paczyńska Irena 84
- Paduszyńska Maria 439, 451
 Paisner Daniel 389
 Pająkowie (Bronisław i Genowefa) 657
 Pajewski Teodor 342, 726
 Pakentreger Aleksander 595, 607
 Pakuła Zbigniew 567, 576, 593, 594, 603
 Paldiel Mordechai (Mordecai) 161, 712
 Palosuo Laura 79, 480, 513
 Paluch Marta 313
 Paluszkiewicz Felicjan 296
 Pałasz Marta 556
 Pałaszewska Mirosława 717
 Pałaszowie, ze Stawisk 556
 Pałysiewiczowie (Emilia i Jan) 256
 Pamrów Barbara 731
 Pankiewicz Tadeusz 298, 303, 308, 313, 315
 Pannenberg Edward Hans 55
 Panz Karolina 307, 308
 Papeé Kazimierz 11, 129, 156
 Papierowscy, z Bydgoszczy 557
 Papiescy (Agnieszka i Robert) 724
 Papke Otto 549
 Papuga Sławomir 449, 450
 Parczewscy, z Kolonii Sławatycze 338
 Parczewscy (Stanisława i Eugeniusz) 591, 596
 Parille, rodzina z Tarnopola 685
 Parnes Aniela 298
 Partacz Czesław 668
 Pasek Andrzej 580
 Pasierbska Helena 748
 Pasławski Franciszek 689
 Pasternak Icchak 719
 Pasternakowie 501
 Pasternakowie (bracia) 377
 Pastuszka Stefan Józef 225
 Pastuszka Tadeusz 231
 Paszkiewicz Maria zob. Komaj Maria
 Paszkowie, z Brzeźców 663, 664
 Paszkowski W. 204
 Patek Artur 308
 Patora Dominik 436
 Patrzyk Barbara 379

- Patrzyk Jan 379, 385–387
 Paul Mark 306, 685
 Paulsson Gunnar S. 10, 26, 729
 Pawelcowie (Zbyszka i Henryk) 258
 Pawelec Stanisław 239
 Pawelska Stanisława 608
 Pawelski Antoni 596, 608
 „Paweł” zob. Kotzbach Paweł
 Pawlaczyk Zofia 593
 Pawlak Janusz 442, 443
 Pawlicka-Nowak Łucja 577, 579, 581, 593, 600
 Pawlicki Jan 685
 Pawlik Edward 298
 Pawlikowski Grzegorz 581, 589
 Pawlina-Meducka Marta zob. Meducka Marta
 Pawlinowie 356, 357
 Pawlita Paweł 690
 Pawłoś Dariusz 85
 Pawłow Ksawera 635
 Pawłowiczowa Maria 636
 Pawłowska Jolanta 674
 Pawłowski Grzegorz 330, 349
 Pawłowski Jan 555
 Paź Bogusław 684, 784
 Pelc Dora 353
 Pelc Mojżesz 257
 Peleg Avery 287
 Pellowski Mieczysław 533
 Pełczyńska Wanda 381, 635
 Pendowie 501, 502
 Penkalla Adam 203, 213, 227
 Penkower Monti Noam 118, 119, 130, 131,
 133, 149
 Pepłoński Andrzej 169
 Perkal Hela 593
 Perkowska Urszula 296
 Perkowski Kalikst 442
 Perlberger-Szmuel Maria 299
 Perlińska Anna 538, 555
 Pernal Marek 127
 Persak Krzysztof 12, 16, 38, 106–108, 182,
 201, 697
 Perski Jakub 447
 Person Katarzyna 102, 725
 Perzyna Kazimierz 458
 Peska Roman 448–450
 Petelewicz Jakub Krzysztof 460
 Petersen Nancy H. 162
 Petzel Walter 59
 Pępiak Julia 361, 362
 Piastun Michał 376
 Piątkowski Sebastian 11, 12, 21, 24, 25, 103,
 104, 206, 207, 209–211, 213, 224–228, 230,
 236–238, 242, 243, 250, 259, 263, 283, 302,
 344, 358, 456, 458, 722, 790
 Pidkowa I. 388
 Piechota Zbigniew 439
 Piechotkowie (Maria i Kazimierz) 567
 Piechowski Władysław 400
 Piekalkiewicz Janusz 382, 672
 Piekarski Franciszek 584
 Piekutowscy, z Lublina 336
 Pielka Mateusz 530, 623
 Pieńkowska-Wiederkehr Patrycja 31
 Pierzchała Henryk 84, 388
 Pietrasiewicz Tomasz 360
 Pietruczuk Mikołaj 755
 Pietrzak Jacek 115
 Pietrzak Małgorzata 285
 Pietrzak Michał 51
 Pietrzyk Aleksandra 284
 Pietrzyk Bartłomiej 471
 Pietrzykowska Marta 315
 Pietrzykowski Jan 207, 212, 247
 Pietrzykowski Szymon 21, 22, 575, 579, 597
 Pilarczyk Krzysztof 285
 Pilch Adolf („Góra”) 491, 497
 Pilch Andrzej 277–279
 Pilichowski Czesław 10, 63, 73, 240, 265, 286,
 311, 390, 454, 466, 636, 722
 Piłsudski Józef 369, 743
 Pinchuk Ben-Cion 673, 745
 Pinczewska-Gliksman Łucja 593
 Pingel Wulf 79, 480

- Pinkas Michał 301
 Pinkus Jan 240
 Pinna Romuald 227
 Pintus Else 558, 559
 Piotrowicz Dariusz 700
 Piotrowski Bolesław 398
 Piotrowski Roman 542
 Pióro Anna 308, 315
 Piper Franciszek 88, 285, 397, 655, 656
 Piskunowicz Henryk 488
 Piszczek Stanisław („Pogoń”) 493
 Piszczór Franciszek 636
 Pitera Władysław 402
 Pius XII (właśc. Eugenio Pacelli) 156
 Piwko Robert 237
 Piwnicki Grzegorz 530
 Pleiger Paul 55
 Plessner Rivka 287
 Pletzing Christian 531
 Pliskin Borys 383
 Pluta-Czachowski Kazimierz 293, 298
 „Płaton” zob. Czernyszow Wasilij J.
 Płoski Stanisław 36
 Płoszko Halina 766
 Pobolowie, z Iwia 503
 Podchoritzer Erna 758
 Poddębniak Jan 335
 Podeszwa Małgorzata 447
 Podgóreczny Marian 87
 Podgórski Jerzy 555
 Podhajecki Kazimierz 642
 Podhorizer-Sandel Erna 212
 Podolska Aldona 102
 Podolskij Anatolij 678, 679
 Podselver Izabella 774
 Podselver Miriam 774
 „Pogoń” zob. Piszczek Stanisław
 Pogorzelska, matka W. Pogorzelskiego 764
 Pogorzelska Emilia 764
 Pogorzelska Zofia 764
 Pogorzelski, brat W. Pogorzelskiego 764
 Pogorzelski Wojciech 764
 Pohl Dieter 39, 40, 46–48, 50, 51, 53, 54, 57,
 66, 326, 328, 372, 619, 625, 628, 676–678
 Pohlmann Lila 384
 Pohoski Henryk („Siwek”) 382, 383
 „Siwek” zob. Pohoski Henryk
 Pojizdnyk Inna 677
 Polański Roman 302
 Policha Leopold 326
 Polik A.L. 512
 Poliszowa, siostra Maryni 641
 Poliszowa Marynia 641
 Politowie (Andrzej i Maria) 222, 261
 Pollin-Galay Hannah 612
 Polonsky Antony 670, 699, 745
 Poloński Zenon 240
 Połomski Łukasz 314
 Połoska Mieczysław 249
 Połubiński Stanisław 584
 Ponomarienko Pantelejmon 487, 491
 „Ponury” zob. Kurpiński Jerzy
 Pool Eugene 598
 Popławski Błażej 371
 Poradowski Stanisław 400
 Porankowie (Andrzej i Józefa) 450, 608
 Poray (Poray-Wybranowska) Anna 10, 11,
 311, 722
 Porębski Piotr 285
 Portal Charles 132
 Porter Jack N. 786
 Poryszewska Franciszka 442
 Porzycki Wiesław 56
 Posnic Roger 757
 Pospieszalski Karol Marian 42, 47–50, 69, 100,
 279
 Postuła-Lewicka Hanna 612
 Potępa Stanisław 284, 313
 Potoccy (Maria i Jerzy) 304
 Potocki Andrzej 284
 Pozmanter Fela (Faye Lewkowicz) 547
 Pozmanter Rywka, z d. Zamoskiewicz 547
 Poznański Stanisław 84
 Późniakowie 502

- Praski Łukasz 546
 Prawdziej-Szlaski Janusz 473, 487, 488
 Preisner Jan 295
 Preizner Joanna 604
 Prekerowa Teresa 10, 11, 110, 167, 230, 283,
 287, 290, 291, 330, 349, 381, 432, 635, 715,
 716, 721, 729–731
 Prel Max du 319, 415, 416, 426
 Prene Szlamó 772
 Prenner Jakub 489, 492
 Princental Dawid 787
 Prokopiuk Anna 335
 Prokopowicz Jan 402
 Promińska Wiesława 369
 Proniagin Michał 520
 Proniagin P. 516
 Prugar-Ketling Bronisław 169
 Prum 549
 Prus Edward 384, 687, 785
 Prusin Alexander V. 588
 Prützmann Hans Adolf 61
 Przegiętko Marcin 30, 32, 38, 75, 87, 697
 Przeniosło Marek 211, 214
 Przetaczkowie (Zofia i Rudolf) 288
 Przewoźny Sławomir 598
 Przybylski Henryk 237
 Przybyłowicz Krzysztof 284
 Przybysz Janusz 604
 Przybysz Kazimierz 231, 232, 238
 Przybysz Roman 604
 Przybysz Stefan, junior 604
 Przybysz Zofia 744
 Przybyszowie (Stefan i Marta) 603, 604, 608
 Przybyszewska Maria 281, 284, 285, 402
 Przytarski 557
 Psiuk Julian („Soroka”) 353
 Psujkowie (Janina i Aleksander) 340
 Pszczoła Jan („Wojnar”) 232
 Pszczółkowski Michał 555
 Pšenica Jehudit 719
 Ptasiewicz Zbigniew 38, 61, 87
 Ptasieńska Małgorzata 10
 Ptaszyńska-Sadowska Elżbieta 286
 Puch Stanisław 350
 Puczowski Władysław 555
 Puder Tadeusz 730
 Puka Beata 533
 Pulik Paweł 617
 Pulmer Hartmut 61
 Pułaski Michał 678
 Puławski Adam 11, 117–121, 124–125, 126,
 130, 134, 142–154, 158, 167, 171–173, 236,
 339, 346, 388, 492, 493, 768
 Puncuh France, „Franjo” 161
 Puskiewicz, syn Antoniego 547
 Puskiewicz Antoni (Anton) 547
 Puskiewicz Helena, zam. Kowalewska 547
 Puś Wiesław 427
 Putersznyt Chaim 437
 Pyta Wolfram 28
 Pyżewska Anna 21, 24, 181, 182, 191–193,
 720
 Quirini-Popławska Danuta 284
 Raabe-Wąsowiczowa Janina 380, 381, 714,
 715
 Rabin Dov 303
 Rabow Hans 533
 Rabowie (małżeństwo) 353
 Rachela (znajoma D. Rembiszewskiej) 664
 Rachwał Leon 298
 Raczyński Edward 115, 121, 122, 124, 127,
 129–135, 137–140, 144, 146–151, 152–155,
 167, 171
 Radajewski Marian 354
 Rademacher Franz 90
 Rademacher Michael 57
 Radibel M. 597
 Radif Franz 775
 Radionow Konstantin („Smirnow”) 492
 Radomski Stanisław 376
 Radożycki Jan 281
 Radzik Tadeusz 321, 323, 328, 336

- Radziwończyk Kazimierz 32
 Rajch Josef 518
 Rajchman Jechiel 721
 Rajczyk Władysław 549
 Rak Baruch Elimelech 699
 Ramułt Andrzej 642
 Rang Friedrich 61
 Ranke Leopold von 604
 Rapp Albert 57
 Rappak Wojciech 117, 119–121, 149, 153, 154
 Raps Ryszard zob. Nazarewicz Ryszard
 Rasch Otto 61
 Rasel Awrasz 489
 Raszeja Franciszek 593, 595
 Raszewski Zbigniew 555
 Ratajczak Ludwik 603
 Ratomski Roman 593
 Ratyński Kazimierz 488
 Ratyńska Barbara 696
 Rączy Elżbieta 10, 17, 18, 21, 24, 26, 104, 261,
 273–275, 282, 285, 303, 305, 306, 312, 315,
 365, 379, 380, 385, 386, 395, 396, 402–406,
 408–410, 587, 614, 768
 Reams Robert B. 132
 Rebentisch Dieter 41, 43–45, 50, 52, 53
 Rebhun Charlotte 594
 Rebhun-Kaczmarek Basia (Pnina Gutman)
 594, 609
 Rechtman, z Ciechocinka 551
 Reder Jerzy 319, 320
 Reder Rudolf 389
 Rediess Wilhelm 61
 Redlich Shimon 680, 681, 683
 Redzik Adam 370
 Rees Laurence 546
 Reichelt Katrin 78
 Reichenau Walther von 35
 Reinefarth Heinz 60, 61
 Reiner Bolesław 648
 Reiss Anzelm (An-szel) 130
 Reissówna Eleonora 630
 Rejmak Waclaw („Ostoja”) 335
 Rejman Krzysztof 396, 403
 Rek Tadeusz 298, 714, 715
 Religa Jan 208, 241, 277, 397
 Rembek Stanisława 724
 Rembiszewska Dora 664
 Remian Kazimierz 724
 Renteln Theodor Adrian von 78, 776
 Renz Regina 203, 205, 226, 227
 Resnikowie 682
 Reszka Agnieszka 608
 Reszka Paweł Piotr 324, 340
 Reuter Jerzy 313
 Reym Dora 664
 Rezmer Waldemar 473, 528, 533
 Reznik Chaim 512
 Reznik Faja 758, 760
 Reznik Jan 758, 760
 Rękas Sylwester 314
 Rhode Arthur 45
 Rhodes Richard 31, 104
 Rice Monika 302
 Richmond Theo 574, 614
 Richter Timm C. 478, 481
 Rieger Berndt 74
 Riegner Gerhard 149, 162, 168
 Riess Volker 87
 Riggs Thomas 283
 Rimon Efrayim 303
 Ring Natan 489
 Ringel Avraham M. 389
 Ringel Michał 371
 Ringelblum Emanuel 163, 578, 614, 724–726,
 729
 Robb Ignacy („Narbutt”) 235
 Roberts Frank 132, 150
 „Roberts”, przedstawiciel USA 124
 Robinson Jacob 287
 Rochmanowie (Lilia i Marian) 342
 Rodak Paweł 280
 Röder Franz 543
 Rodzińska Stanisława M.J. 761
 Rodzińska-Chojnowska Aleksandra 608

- Rogalewska Ewa 192, 193, 196, 752, 753, 768
 Rogozińska Maria 239, 240, 243
 Rogulski Józef („Wilk”) 462
 Roguski Tomasz 716, 720
 Rogut Dariusz 448
 Röhr Werner 44, 64
 Roitsch Bianca 72
 Rojek Wojciech 284
 Rojowska Elżbieta 752, 754, 755, 768
 Rokeach Aron 159
 Rokicki Konstanty 170
 Rokicki Paweł 488, 749
 Roman Wanda Krystyna 746
 Romanek Jacek 323, 324
 Romaniuk Radosław 724
 Romaniuk Stefania 348
 Romanko Oleg V. 484, 513
 Romanowicz Tomasz 459, 460
 Romanowska Jadwiga 758
 Romanowski Wincenty 785
 Romer Tadeusz 114, 115, 146, 155
 Ron Shmuel (Samuel Rosenzweig) 662
 Ronen Avihu 663
 Ronikier Adam 86, 281
 Roosevelt Franklin Delano 168
 Ropelewski Andrzej 258
 Roratowa, z Olszanki 355
 Rosen Z. 788
 Rosenbaum Maksymilian 638
 Rosenberg 536
 Rosenberg Alan 89
 Rosenberg Alfred 79, 479, 508
 Rosenberg Sergiej 516
 Rosenberg, lekarz z Kielc 786
 Rosenblatt Chaja 302
 Rosenfeld Alvin Hirsch 283
 Rosenheim Jakub 158
 Rosenkötter Bernhard 65
 Rosenowie (Henry, Jechiel, Samuel, z matką)
 682, 683
 Rosenthal 536
 Rosenzweig Samuel zob. Ron Shmuel
 Rosin Ryszard 440, 442
 Rosiński Paweł 536
 Roskies David G. 283
 Rosner Estera 298
 Rossbach Clemens 58
 Rossino Alexander B. 209
 Rössler Mechtild 28
 Rossner Alfred 664
 Rost Nella 288
 Rostkowscy, z Futorów 503
 Roszak Joanna 604
 Roszkowski Janusz 89, 232, 257, 383, 496
 Rotem Symcha 733
 Rotfeld Adam 384
 Roth Karl Heinz 28, 62
 Roth Markus 71, 74
 Rothert Edward 757
 Rowecki Stefan („Grot”) 107, 119, 147, 149,
 778
 Rozauskas Eusiejus 752
 Rozenberg Hinda (z mężem i dzieckiem) 719
 Rozenberg Liza 773
 Rozenblat Jewgenij 484, 519
 Rozenblat Yitzhak 754, 767
 Rozette Robert 286, 390
 Rozgoldowie 356
 Rozina Judita 741
 Rozmus Paweł 84
 Roztworowski, inż. 764
 Rozwadowski Piotr 233
 Rozynkowski Waldemar 540
 Rożej Marian 461, 464
 Rożek Michał 296, 461
 Różańska Cilia 765
 Różańska Maria 240
 Różański Marcin 408
 Różycki Michał 579
 Rubin Icchak Henryk 433, 434
 Rubin Josef H. 389
 Rubinowicz Sala 240
 Rubinstein William D. 118
 Rubinsteinowa 389

- Rubinsztejn Estera 342
 Ruchniewicz Małgorzata 79, 485, 749
 Rudashevski Yitskhok 773
 Rudawski Bogumił 64, 579, 600, 603, 604
 Rudek-Śmiechowska Anna 314
 Rüdiger Hans 33
 Rudkowski Iwan 503
 Rudnicki Lyuba 483
 Rudnicki Robert 419, 420
 Rudnicki Szymon 369, 371
 Rudziński Maciej 253, 304
 Rufeisen Daniel 500
 Rufeisen Oswald (Daniel Maria od Najśw. Ser-
 ca Pana Jezusa OCD) 760, 763
 Rugemer Edward 691
 Rumkowski Chaim 588
 Rundstedt Gerd von 32, 33, 35
 Rusinek Kazimierz 611
 Rusiniak (Rusiniak-Karwat) Martyna 721,
 725, 733
 Rusiński Zbigniew 687, 689
 Ruta Zygmunt 284
 Rutkowsy (Genowefa i Władysław) 455, 466
 Rutkowski Adam 10, 90, 167, 209, 210, 212,
 214, 215, 289, 290, 309–310, 375–377, 380,
 416, 634, 657, 700, 703, 707, 708, 757
 Rutkowski Kamil 464, 466
 Rutowska Maria 88, 575, 576, 696
 Rux Karl-Heinz 60
 Rybczyński Piotr 439, 581
 Rybicka Zofia 286
 Rybicki Józef 733
 Rybicki Stanisław 228
 Rybkowska Bronisława 688
 Rydzewski Antoni 193
 Rykała Andrzej 204
 Rymarz Ferdynand 353
 Ryniewicz Stefan 170
 Rysiewicz Adam 288, 293
 Rysińska Józefa 288
 Rytel Zygmunt („Szeliga”) 381
 Rytel-Adrianik Paweł 10, 341, 721
 Rzemkowska Stefania 630
 Rzepecki Bronisław 593
 Rzeszuto Jerzy 283
 Rzewulska Maria 764
 Rzymowski Zenon 442
 Sabor Agnieszka 204, 226
 Sachnowska Kamila 768
 Sachslehner Johannes 74
 Sadłós Jan 224
 Sadowski Przemysław 256
 Sady Roman 284
 Saginur Maks 631
 Sakaitė Viktorija 765
 Sakowicz Kazimierz 748, 756
 Sakowska Ruta 701, 710
 Sakson Andrzej 56
 Salamon Dariusz 560
 „Salanter” zob. Lipkin Izrael
 Salzman Bina 689
 Saładaj Sławomir 589
 Samsonowska Krystyna 243, 270, 272, 273,
 284, 288, 292, 294, 296, 303–305
 Samuś Paweł 427
 Sand Piotr 442
 Sandberg-Mesner Mila 641
 Sandkühler Thomas 389, 675–676, 678
 Sandmanowie, ze Staniszeza 533
 Sapięha Adam Stefan 296, 730
 Sarneccy (Ewa i Tadeusz) 230, 454
 Saryusz-Wolska Magdalena 597
 Sarzyński Stanisław 356
 Satanowski Robert 520
 Sauckel Ernst Fritz 48
 Sawicka Halina („Basia”) 381
 Sawicka Paula 733
 Sawicki Aleksander 756
 Sawicki Czesław 190
 Sawicki Jacek 600
 Sawicki Jerzy W. 41
 Schaarschmidt Thomas 39
 Schäfer Johannes 93, 103

- Schalk Richard 71
 Schechter Ronald B. 633
 Scheiman Artur 377
 Schelvis Jules 702
 Schenckendorff Max von 107
 Schenk Dieter 32, 33, 41, 45, 47, 48, 58, 65, 66,
 68–70, 73, 76, 87, 277, 672, 674, 701
 Schenker Rywka 302
 Scherer Emanuel 130
 Scherner Julian 274
 Schimana Walter 479
 Schindler Max 545
 Schipper Ignacy 163
 Schleiermacher Sabine 28
 Schleunes Karl A. 575
 Schmalholz Helena 232
 Schmauser Ernst Heinrich 61
 Schmelt Albrecht 653
 Schmidt Friedrich 71
 Schmiechen-Ackermann Detlef 608
 Schmul Janina 298
 Schneeweiss Michael 401
 Schnepf-KołacZ Zuzanna 10, 26, 205, 218,
 230, 232, 281, 283, 303
 Schoeps Julius H. 286, 390
 Schön Heinz 35
 Schöne Heinrich 78
 Schöngarth Karl Eberhard 75
 Schönker Henryk 302
 Schreiner Stefan 754
 Schröder Christiane 72
 Schulenburg Fritz-Dietlof von 55
 Schulte Eduard 149, 162
 Schultz Andreas 60, 97
 Schulz Friedrich 61
 Schulz W., komendant obozu 554
 Schwabe Klaus 48
 Schwaneberg Sonja 85, 278, 279
 Schwarc Krzysztof 549
 Schwarz Franz 775
 Schwarz Hela 376
 Schwarz Jan 713
 Schwarzbart Ignacy 120, 121, 130, 135, 138–
 140
 Schwarzowie, z Piotrkowa Tryb. 463
 Schwendowius Heinz 49
 Sedova Jevgenija 754
 Seeger Gerhard 57
 Seeman J. 389
 Seidel Robert 211, 212, 425
 Seidman Naomi 600
 Selčinskaja Danutė 765, 770
 Selemenev (Selámeneŭ) Vācijaslaŭ D. 767
 Sellin Jarosław 284, 296
 Semczyszyn Magdalena 21, 80, 81, 488, 495,
 504, 505
 Semków Piotr 545
 Sender Dawid Szyje 576
 Sandlerowa Irena 361, 608, 714–717, 757
 Sendłak Stefan („Stefan”) 289, 330, 333, 336,
 345, 360, 453, 463, 469, 714
 „Stefan” zob. Sendłak Stefan
 Senicki Witold 774
 Senkowska Sabina 314
 Serafin Franciszek 648–650
 Sergot Antoni 596
 Serhijczuk Wołodymyr 784
 Serwański Edward 49, 574, 581, 651
 Seweryn Tadeusz 287, 288, 290–293, 298, 310,
 375, 380, 381, 757
 Seyess-Inqart Arthur 34
 Sękiewicz Mieczysław 581
 Shafrir Eleazar 302
 Shandler Jeffrey 612
 Shapir Fay 685
 Shapiro Chlonke 765
 Shapiro i Bilits 765
 Shapiro Robert M. 286
 Shershnevsky 765
 Shulhani Shlomit 286, 390, 483, 629, 753
 Shulman Arkadii L. 766
 Shur Grygory 773
 Siamaszka Jauhen 473
 Sidor Kazimierz 331

- Siegelman Yitzhak 389
 Siegmund Harry 57
 Siek Magdalena 444, 539, 574, 576, 700, 725
 Siekierka Michał 21
 Siekierka Stefan 667
 Siekierski Maciej 370, 371
 Sielewicz Jan 761
 Sielicki Albert 762
 Sielicki Franciszek 762
 Siemaszko Ewa 80, 686, 785, 786, 789
 Siemaszko Władysław 80, 785, 786, 789
 Sieniatycka Teresa 286
 Sienkiewicz Witold 286, 390, 477
 Siepracka Dorota 21, 423, 424, 430, 434, 436, 437, 446, 447, 449, 452, 464, 577, 582, 594, 704
 Sierakowiak Dawid 418
 Sierant Piotr 208
 Sieroń Roman B. 247
 Sieroszewska Barbara 68
 Siewierski Mieczysław 588
 Sikora Dariusz 346
 Sikora Mirosław 65
 Sikorscy 640
 Sikorski Władysław 113, 121, 134, 152, 155, 172
 Silver Abba Hiller 158
 Silverman Samuel Sydney 131, 149
 Silverstein Leah 285
 Singer Abraham 298
 Singer Idel 450
 Singer Mendell 788
 Sitarek Adam 12, 26, 94, 96, 97, 99, 103, 110, 213, 269, 274, 416, 435, 447, 448, 460, 468, 629, 729, 756
 Sitkiewicz Damian 720
 Sitkowski Władysław 353
 Siwek Anna 284
 Siwek Antoni 284
 Skakun Michael 473
 Skakuj Dorota 320
 Skalska Jadwiga 185, 191
 Skalska Lucyna, primo voto Bełza, secundo voto Stoczkowska („Malutka”) 551
 Skalski Michał 185, 191
 Skibińska Alina 24, 201, 202, 213, 221, 223–225, 232–234, 261, 285, 340, 342–344, 582, 721, 725
 Skibińska Paula 338
 Skibiński, szewc z Bytenia 511
 Skoczny Tadeusz 49
 Skoczylas Jan 238
 Skoczylas Mosze 235, 236
 Skoczylasowie 238, 239
 Skodlarski Janusz 459, 461
 Skoraszewski Władysław 313
 Skorut Paweł 256, 301
 Skosowski Lolek 163
 Skotarczak Dorota 604
 Skotnicki Aleksander 313
 Skowrońska Maria („Barbara”) 446
 Skowroński Jarosław 42, 273
 Skóra Władysław 237
 Skórka Andrzej 313
 Skórzyńska Izabela 568
 Skrodzki Wojciech 226
 Skrzyszewska Helena 683
 Skrzypczyński Kajetan 584
 Skutecki Jakub 586
 Skwara Jerzy 675
 Skwara Marian 720
 Skwarek Stefan 235
 Skwira Maria 239
 Slaski Ludwik 253
 Słabińska Elżbieta 200
 Sławik Henryk 716, 717
 Sławiński Piotr 205, 226, 229, 247
 Słocińska Teresa 656
 Słodki Markus (Mordechaj) 574
 Słodnik Maria, z d. Michalska 595
 Słomczyński Adam 731
 Słowińscy (Marianna i Antoni) 441
 Słowiński Mirosław 607
 Słowiński Zachar 185

- Słupski Kazimierz 686, 688
 Smaga-Kumorek Szymon 284
 Smarzyński Henryk 225, 228
 Smelser Ronald 60, 69
 Smilig Dalia 766
 Smilovitski (Smilowicki, Smilovitzky) Leonid
 483, 489, 496, 518, 519, 754, 755, 767
 „Smirnow” zob. Radionow Konstantin
 Smith Paul 604
 Smith Stephen 612
 Smolana Krzysztof 115
 Smoliński Jan 167, 355, 357
 Smólski Władysław 236, 711, 715
 Smólkowie (Władysława i Jan) 191
 Smykowski Mikołaj 582, 602
 Snyder Timothy 89, 471, 487, 489, 494, 785,
 788
 Sobańska Agnieszka 602
 Sobańska Melania 30
 Sobczak-Warszewska Janina 549
 Sobelman Michał 402
 Sobiesiak Józef („Maks”) 520, 521, 785, 789
 Sobolewski, policjant granatowy 763
 Soborska-Zielińska Anna 538, 549
 Socha Ireneusz 303, 401
 Socha Leopold 376
 Sochaczewska Fira 593
 Sochaj Andrzej 582
 Sochańska Bogusława 302
 Sojczyński Stanisław („Zbigniew”, „Warszyc”)
 464
 Sojda Renata 285
 Sojka Stanisław 239
 Sokołowska Katarzyna 282
 Sokołowski Konstanty 765
 Sokołowski Leopold 593
 Sołomian-Łoc Fana 511, 512
 Sołtys (Bronisława i Janina) 311
 Sopoćko Michał 760
 „Soroka” zob. Psiuk Julian
 Sosnowska Antonina 631
 Sosnowska Karolina 632
 Sosnowska Paulina 632
 Sosnowski Aleksander 631
 Soszyński Roman 352
 Sowa Andrzej Leon 369
 Spector Shmuel 286, 390, 750, 767, 785, 789
 Spielberg Steven 363, 612, 642, 790
 Spilker Alfred 75
 Spiss Anna 287
 Splett Carl Maria 45
 Spoerer Mark 85
 Sporrenberg Jakob 61
 Sprengel Bolesław 669
 Springorum Walter 55
 Srebrakowski Aleksander 744
 Srebrnik Szymon 584
 Sroka Irena 35, 649, 651, 652
 Srokowie Kazimierz i Leokadia 606, 608, 609
 Stachowiak Irena 589
 Stadnicki Jan 356
 Stalin Józef 490
 Staliūnas Darius 754
 Stamirowski Jerzy 383
 Stangretowie (Antoni i Weronika) 639
 Stanisław z Krosna, autor wspomnień 299
 Stanisławczyk Barbara 10, 238
 Stanisławski Zbigniew 596
 Staniszewski, z Igołomii 222
 Stankeras Petras 749
 Stankiewicz Tadeusz 360
 Stankiewicz Weronika 765
 Stankowski Albert 7, 109, 110
 Stańczyk Tomasz 160
 Starachowicz Zygmunt 84
 Stark Jared 600
 Starkman Moshe 389
 Starowieyski Franciszek 281
 Stasiak Maria 503
 Stasiak Piotr 444
 Stasiewski Bernhard 45
 Staškowa Irena 714
 Stauffer Paul 123, 161, 162, 168, 169
 Stawowy Ewa 256

- Stechbartowie (Maria i Tadeusz) 558
 Steczkowska Lucyna 562
 Stefańska Ewa 476
 Stefańska-Müller Krystyna 123
 Stein Anna 683
 Stein Efraim 683
 Steinbacher Sybille 655–657, 665
 Steinhagen Dorota 246, 247
 Steinhaus Hugo 302, 389
 Stelmaszuk Bogumiła 252
 Stemler Franciszek 637
 Stempowski Jerzy 160
 Stenzlowie (Józef i Klementyna) 558
 Stenzlówna 559
 Sterling Eric J. 640
 Stern Mola 352
 Sternblic Hela 557
 Sternbuch Eli 163
 Sternbuch Izaak 158, 159
 Stevens Matthew 287
 Stewart Katarzyna 639
 Stępieniowa Jadwiga 449
 Stępień Jan 730
 Stępień Monika 301
 Stępień Urszula 247
 Stępiak Ewa (z rodziną) 772
 Stępiak Władysław 287
 Stiglitz Bluma zob. Berglass Betty
 Stiller Alexa 64
 Stodolny Robert 541
 Stokłosa 377
 Stola Dariusz 11, 116, 118, 120–122, 126,
 133–136, 138–141, 149–152, 173, 306
 Stoll Katrin 49, 702
 Stopa Kazimierz 353
 Stopniak Franciszek 9, 10, 245, 246, 250, 251,
 294, 334, 385, 386, 436, 464, 729, 760
 Storm 559
 Stradomska Zofia 239
 Stradomski Feliks 239
 Strakacz Sylwin 139, 157, 158, 166, 171, 172
 Straszynski Leon 591
 Strawiński Karol 457
 Straż Ita 773
 Streckenbach Bruno 36, 75
 Strehlek Paweł 534
 Stręciwilk Janina 252
 Strippel Andreas 64
 Strom Maksymilian 559
 Strózczyński Leon 596, 598
 Struve Kai 130, 370
 Struziak Krzysztof 284
 Strużanowska Janina 766, 767
 Strużanowski Edmund 766
 Stryjek Jarosław 723
 Strzałecka Jadwiga 288
 Strzałecki Janusz 288
 Strzelecka Irena 285, 397
 Strzelecka Małgorzata 540
 Strzelecki Andrzej 428, 656, 657
 Strzembosz Tomasz 11, 472, 603, 732, 745
 Stuckart Wilhelm 34, 44
 Stulczewski Jarosław 447
 Suchcitz Andrzej 127, 169, 171, 287
 Sudoł Tomasz 8, 10, 218, 241, 259, 264, 295,
 300, 341, 343, 383, 386, 454, 464, 466, 468,
 635, 642, 686, 731
 Sudziński Ryszard 539, 545, 700
 Suhl Yuri 788
 Sulik Alfred 35
 Šuras Grigorijus 752, 753
 Surdacki Marian 355
 Surdel Beata 285
 Surdez Denys 162
 Surgailis Gintautas 750
 Surgiewicz Symeon 711
 Suszczewicz Maria 586, 593, 597, 608
 Suszyński 763
 Sutzkever Abraham 752
 Suwart Adam 303
 Swajdo Jarosław 200, 2001
 Swałtek (Swałtek-Niewińska) Dagmara 222,
 275, 293, 306, 307, 311, 316
 Swan Oscar E. 302

- Sygietyński Tadeusz 348
Syrewicz Ludwik 787
Syring Enrico 60
Szabad 758
Szachter-Kalib Goldie 256
Szadowski, dr (z rodziną) 758
Szajdkowie, z Sadów 685
Szajn Estera 375
Szalkowski Andrzej 537, 542
Szałowski A. 225
Szałwicki Bolesław 227
Szaniawski (Środa-Szaniawski) Henryk 215, 255
Szapiro J. 760
Szapiro Paweł 14, 133, 282, 589, 733
Szapował Jurij 785
Szarek Jarosław 406
Szarota Tomasz 85, 107, 258, 275, 348, 543, 697
Szarska Christofa (Jadwiga) 252
Szatko Katarzyna 298
Szatkowska Anna 717
Szatyn Bronisław 302
Szczecińska Maria 229
Szczekała Iwan 498
Szczepaniak Helena, z d. Pawlaczyk 593
Szczepaniak Mateusz 547
Szczepanik Krzysztof 113, 114, 116
Szczepańscy 681
Szczepański Janusz 204, 698, 700, 720
Szczerańska Chaja 771
Szczęsna Gabriela 194
Szczęsny Franciszek 559
Szczygielski Antoni 240
Szczygieł Ryszard 335, 355
Szczyliński Leon 537
Szczyrbowie (Agata i Mikołaj) 687
Szechter Goldie 255
Szedlakowa Hela (z siostrą) 638
Szefer Andrzej 651
Szelesiowie 265
„Szelięga” zob. Rytel Zygmunt
Szeptycki Andrzej 384
Szeptycki Klemens 384
Szerszeń Weronika 356
Szetelnicki Wacław 386, 685
Sziling Jan 46, 528, 529, 531, 536, 539, 543, 544, 560, 700
Szkłarski Julian 379
Szkotakowie (Józef i Teresa) 301
Szlągowski Antoni 730
Szlapak Helena 288
Szlichciński Karol 255
Sznajder Berl 384
Sznajder Betti 771
Sznajder Lipman (z rodziną) 357
Szneider Gedalija 766
Szneider Hisas 766
Szołkowski Józef 760
Szopa Piotr 406, 407
Szostkiewicz Halina 256, 298
Szpakowski Arkadiusz 774
Szpilka, z Serocka 719
Szpilman Władysław 711
Szapiro Dwora 556
Szpytma Mateusz 12, 406, 407, 608
Szranta Karol 247
Schröder 557
Sztajer Abraham 601–602
Sztankowa Tetjana M. 384
Sztankowska Antonina 682
Sztark Adam 494, 499, 501, 761
Sztarkman Aron (Urele) 257
Sztelenicki Wacław 386
Sztendera Jewhen 785
Sztenik, ks. 754
Sztternfinkiel Natan 653, 656
Szuchta Robert 340
Szulc Alicja 558
Szulc Eugeniusz 558
Szulc Władysław 336
Szulist Jan 556, 557
Szulistowie, z Nowej Kiszewy 556
Szulman Arkadij 495

- Szuldrzyński Stanisław 444
 Szumielewicz Stanisław 557
 Szumielewicz Wiktoria 557
 Szumiło Mirosław 671
 Szumska Urszula 391
 Szurek Jean Charles 343, 344
 Szurek Zbigniew 308
 Szurgacz Herbert 85
 Szwajcer Josef 602
 Szwał Zofia 788
 Szwarcman Elka 240
 Szwedowski Zygmunt 335
 Szwiec Waldemar 684, 686
 Szych Zygmunt 285
 Szydlik Robert 728
 Szyfman Arnold 252, 254–256, 711
 Szyfter Jerzy P. 45
 Szylańska Noemi 766
 Szymanek Wit 352
 Szymaniak Karolina 301
 Szymanowscy (Kamila i Piotr) 302
 Szymański Czesław 638
 Szymański Sebastian 42, 273
 Szymański Stanisław 584
 Szymański Stefan („Góral”) 235
 Szymański, ks. 250
 Szymaszkiewicz Marek 284
 Szymczak Alicja 451
 Szymczak Jan 442, 443
 Szymczak Piotr 574
 Szymczukiewicz Witold 758, 760, 761
 Szymowski Leszek 313
 Szytz Pola 384
- Śladkowski Wiesław 335
 Ślaski Jerzy 354
 Śledzianowski Jan 248
 Śleszyński Wojciech 472
 Ślęzakowski Tymoteusz 548
 Śliwiak Andrzej 640
 Śliwiński Felicjan 511
 Śliwowska Wiktoria 256, 298, 449, 451, 762
- Ślusarek Robert 296
 Śmiałowski Józef 450
 Śmiech Ewa 338, 356
 Śmietana Rafał 489
 Śmietanka-Kruszelnicki Ryszard 233, 237
 Śmietańska-Krotowska Ewa 447
 Śmigiel Kazimierz 45
 Śmigielski, „policjant polski” 511
 Śniadecka Zofia 681
 Śniechowska Maria 634
 Śpiewak Leon 787
 Środa-Szaniawski Henryk zob. Szaniawski
 Henryk
 Świętkowska Elżbieta 442
 Świętkowska Hanna 499
 Świechowski Leon 763
 Świerczewska Estera zob. Elżbieta Marchwińska
 ska
 Świerszczak Manko 682, 683
 Świerszczak Maryna 682
 Świeżakowski Jan 548
 Świeżawski Stefan 281
 Świeżawski, ks. 636
 Święcicka Ada 764
 Święcicka Florentyna, z d. Filler 467
 Święcicka Giga 764
 Święcicki Józef 764
 Święcicki Maciej 764
 Święcicki Mieczysław 467
 Święcicki Piotr 764
 Świrkowski Romuald 760, 774
 Świrscy, ze Świru 763
 Świrski Ignacy 760
 Śwital Stanisław 714, 715
- Tabaczkowski Edward 636
 Tabka Ryszard 314
 Tabkowski Sławomir J. 302
 Taborska Halina 128
 Taffet Gerszon 374, 388
 Talar Andrzej 284
 Tamara, „Turczynka” 256

- Tanenbojm J. 390
 Tannenzapf William 641
 Tanzmann Helmut 60
 Tarasiuk Renata 720
 Targowski Michał 540
 Tarka Krzysztof 746
 Tarnas Wiesław 354
 Tarnecka Barbara 499
 Tarnowski Adam 115
 Tartakower Arie 130
 Tauber Joachim 741, 747
 Tauger Izaak 302
 Taus Lusja 664
 Taus Rózia 664
 Tec Nechama 256, 283, 341, 349, 350, 713
 Telner Renia 656
 Temkin-Bermanowa Barbara 710, 733, 757
 Teodorowicz zob. Elmer Artur (Władysław)
 Teper Marek 225
 Teppe Karl 48
 Tessin Georg 207
 Tęga Irena 593
 Tęgi Stanisław 593
 Thomas Joseph D. 586
 Thugutt Bohdan 253
 Thümmeler Johannes 61
 Tkaczyk Józef 351
 Tkaczyk Krzysztof 225
 Toborek Tomasz 417
 Tochman Krzysztof 286, 290
 Tocka Maria 194
 Tocki Władysław 194
 Tokarczuk Eugeniusz 353
 Tokarczyk Roman 356
 Tokarska-Bakir Joanna 8, 220, 221–224, 232, 233, 237, 261, 465
 Tomaczyk Ewa 642
 Tomala Józefa 303
 Tomala Mieczysław 36
 Tomaszewscy, z Kępek 337
 Tomaszewska Agata 283
 Tomaszewski 559
 Tomaszewski Jerzy 14, 110, 116, 278, 282, 286, 322, 367, 390, 614, 619, 669, 670
 Tomaszewski Longin 741, 746, 748
 Tomaszewski Tomasz 109
 Tomaszewski Waclaw 546
 Tomczak Kazimierz 436
 Tomczyk Czesław 246, 247
 Tomczyk Jan 244
 Tomkiewicz Monika 21, 22, 25, 532, 534, 545, 554, 555, 560, 748–755, 768, 773, 774, 776, 777
 Tonini Carla 717
 Topolski Jerzy 568
 Topór Jan 536
 Torzecki Ryszard 78, 671
 Tosza Tadeusz 314
 Totenkopf (z rodziną) 535
 Tracańscy 401
 Trąbski Maciej 237
 Trela Krystyna 252
 Trembacz Lusja zob. Goldrei Naomi
 Treppner Stefan 545
 Trębacz Michał 12, 26, 110, 204, 205, 213, 269, 416, 418, 437, 629, 725, 729, 756
 Trębacz Zofia 90, 725
 Trocka Jadwiga 505
 Trocki Julian 505
 Tröger Rudolf 60
 Trojan Stanisław 239
 Trojanowski Mieczysław 548
 Trojański Piotr 102, 270, 272, 273, 303, 556
 Troll Franciszek 227
 Trunk Izaak (Isaiah) 109, 723
 Truskier Judyta 163
 Trybusowie, z Zakopanego 308
 Tryczyk Mirosław 107, 735
 Trzaskowska Ludwika 558
 Trzebuchowska Ładysława 558
 Trzebuchowska Waclawa 558
 Trzecielska Maria Stella 385
 Trześniak Józef 352

- Tuchenhausen Erwin 562
 Tucholski Jędrzej 785
 Tuchowie, z Drohobycza 376
 Tumińska Olga 768
 Tuniewicz Weronika 766
 Tuniokowie 351
 Turczyk Adam 352
 „Turek” zob. Adurianow Jan
 Turkow Jonas 713
 Turkowski Romuald 225, 345
 Turonek Jerzy 78, 79, 482, 519, 749
 Turowicz Ita 445
 Turowska Krystyna 755
 Turowski Józef 785
 Turschein Syda 377
 Turski Marian 256
 Turyła Grzegorz 771
 Turyła Janusz 771
 Tuszyński Waldemar 235
 Twardowski Bolesław 386
 Tych Feliks 7, 109, 370, 371, 429, 611, 670
 Tycner Wanda 33
 Tyrczowie, z Futor 685
 Tysza Stanisław 760
 Tyszkiewicz Michał 746
 Tyż Grzegorz 683
 Tzur-Cyngister Bronisław 256
- Übelhör Friedrich 96, 97, 427
 Ubertowska Aleksandra 282
 Uffner Joseph 464, 469
 Ufryjewicz Stefan 686
 Ulitz Otto 55
 Ulma Józef 406
 Ulma Wiktoria 406
 Ulman Borys 772
 Ulmowie, z Markowej 15, 400, 406, 407, 608,
 716
 Ułasiuk Anna 335
 Umbreit Hans 32
 Unger Israel 302
 Unger Michal 432
- Unger Shabtai 633
 Urbach Eva 607
 Urban Thomas 50
 Urban Wincenty 636
 Urbanek Marek 314
 Urbaniak Violetta 286
 Urbanowicz B. 203
 Urbanowicz Maria 765
 Urbański Krzysztof 93, 202, 209, 211, 212,
 225, 226, 228, 229, 247, 248, 429, 430, 455,
 464, 466, 468
 Urbański Maciej 31
 Uryga Jan 298
 Urynowicz Marcin 7, 8, 10, 11, 21, 23, 106,
 206, 217, 218, 221, 263, 281, 283, 561, 562,
 586, 587, 691, 699, 716, 719, 720, 724–727,
 732, 734
 Urzędowski Krzysztof 416, 429, 459, 466
 Urzyńska Dorota 382
 Uszyński Jędrzej 164
 Utnik Marian 169
 Uzdowski Maciej 468
- Vansittart Robert 147
 Vasilauskienė Leonora 770
 Venediger Günther 60
 Viertel Wilhlem 537
 Vizling Peretz 627, 633
 Vollard-Bockelberg Alfred von 33
 Volovici Hanna 287
- Wach Małgorzata 314
 Wachonin Nikolaј 490
 Wachowska Barbara 420
 Wachs Józef 533
 Wächter Otto Gustav von 71, 366, 674
 Waczyński Bogusław 688
 Wagner Eduard 32
 Wagner Josef 35, 39, 55
 Wagner Patrick 28
 Waingertner Przemysław 417
 Wajngart Alicja 558

- Wajntraub Szmul 467
 Wajsbort Inka (na aryjskich papierach Janina Cygan) 663
 Wajsrosen Malka 237
 Wal Paweł 308
 Walawander E. 334
 Walczak Ryszard 38, 311, 378, 432
 Walicki Jacek 417, 474
 Wallach Jafa 402
 Waluga Grażyna 291
 Walzer-Fass Michael 303
 Wałach Stanisław 281
 Wanat Benignus Józef 500
 Wanatowicz Maria Wanda 648–650
 Wanatowicz Stanisław 284
 Wanderowie 681
 Wangerowie, ze Stołowiczów 502
 „Warszyc” zob. Sojczyński Stanisław
 Wardzyńska Maria 32, 79, 84, 275, 741, 748–751
 Warenica Józef 288
 Warzocha Daniel 420
 Wasilewski, ks. 754
 Wasowski Jerzy 361
 Wasser Hersz 725
 Wasser Szmul 247
 Wassermann Aiza 788
 Wassermann-Waniewska Maria 630, 688
 Wasserstein Bernard 118
 Waszak Stanisław 575
 Waszal-Szaklai Lipa 681
 Waszkiewicz Zofia 530, 539
 Wawakowie 662
 Wawer Pola 763, 764, 766
 Wawrzyniak Eugeniusz 488
 Ważniewski Władysław 720
 Wąsowicz Ewa 714
 Wąsowicz Piotr 582
 Wątroba A. 637
 Wcześnie Marek 295, 296
 Wdowiak Wojciech 284
 Web Marek 287
 Webb Chris 702
 Weckbecker Arno 31, 531
 Weeks Theodore 144, 145
 Wegmann Günter 60
 Wehler Hans-Ulrich 29
 Wein Abraham 625
 Weinbaum Laurence 219, 706, 732
 Weiner Miriam 287
 Weinfeld-Samuel Devorah 302
 Weinreb Zygmunt 298
 Weintraub Katja 757
 Weis Jens 478, 479, 486
 Weiser Piotr 7, 109, 110
 Weiss Aharon 625
 Weiß Hermann 39
 Weiss Martin 748
 Weiss Pearl 495
 Weiss Szewach 361
 Weisselberg Natalia 685
 Weissenberg Melania 302
 Weissman Dawid 550
 Weizmann Chaim 138
 Weizsäcker Ernst von 47
 Weksler-Waszkinel Romuald Jakub 349
 Weliczker Leon 389
 Welles Sumner 172
 Welyczko Tatyana 679
 Welykyj W. 366
 Wendland Wojciech 314
 Wendler Richard 71
 Wenklar Michał 243
 Werfel Edda 68
 Werner Abraham 402
 Werner Rudolf 479
 Werszicka (Werszyckaja) Tamara 484, 495
 Wertheim Anatol 493
 Wesołowski Stanisław 700
 West Elisabeth 562
 Wette Wolfram 768
 Wetzel Erhard 87
 Wetzel Juliane 485, 768
 Węcki Mirosław 39, 50, 55, 56, 87

- Węgierski Jerzy 382, 391, 637, 675
 Węgrzynek Hanna 286, 390
 Węgrzyńska Maria Ewa 376
 White Joseph R. 770
 Wiatr Ewa 12, 26, 110, 213, 269, 416, 466, 582, 629, 725, 756
 Wichert Wojciech 18, 19, 21, 29–31, 37–41, 43–49, 51–53, 56–62, 66–73, 75–77, 80, 81
 Widajewicz Józef 391
 Widel Jerzy 314
 Widucańska Jelena 767
 Widucańska Tamara 767
 Wiecech Julian 281
 Wiecki Radosław 535
 Wieczorkiewicz Paweł 67
 Wiejak Antoni 352
 Wielgat Danuta 252
 Wielgosz Zbigniew 314
 Wieliczka-Szarkowa Joanna 673, 674
 Wieliczko Mieczysław 284
 Wieninger Manfred 768
 Wiernik Jankiel 702
 Wierzbicki Marek 106, 107, 225, 347, 473, 477, 517, 618, 624, 673, 745, 747–749
 Wierzbieniec Waclaw 365, 368–370, 396, 398, 400, 403, 405
 Wierzchosławski Szczepan 528
 Wiesel Elie 600
 Wiesław z Jasła, autor wspomnień 299
 Wiesner Rudolf 55
 Wieviorka Annette 600, 612
 Więch Arkadiusz Stanisław 303, 401
 Wigdor, z Rossza 347
 Wijaczka Jacek 12, 206, 213, 226, 227, 283
 „Wiktor” zob. Adamczyk Eugeniusz
 Wilanowski Cyprian 761
 Wilczur Jacek E. 383, 389
 Wildt Michael 32, 60, 61
 Wilhelm Hans-Heinrich 31
 Wilińscy (Marianna, Kazimierz i Bogdan) 606
 Wiliński Kazimierz (II) 447
 Wiliński Zygmunt 606
 Wilk Marek 568
 „Wilk” zob. Rogulski Józef
 „Wilk” zob. Zapolski Jan
 Willbach Markus 627, 638, 639
 Willenberg Samuel 702, 721
 Williamson Gordon 31
 Wilner Arie 767
 Wincygster Różia 763
 Wincygster Siargiej 763
 Winkokurowski Michał zob. Fiszer Michał
 Winogron, doktorowa 444
 Winokurowa Faina 679
 Winstone Martin 37, 70, 74, 75, 674, 675, 678
 Wise Stephen S. 149, 158, 171
 Wiślicz-Iwańczyk Eugeniusz 235
 Wiśniewski, z Nasutowa 356
 Wiśniewski Adam 776
 Wiśniewski Ryszard 319
 Wiśniowska Teresa 252
 Witczak, volksdeutsch 598
 Witek Piotr 604
 Witkoś Jan 239
 Witkowski Antoni 31
 Witkowski Rafał 567, 568, 570, 573, 576
 Witkowski Wojciech 77, 79
 Witowicz Igor 379, 402, 404, 406, 408, 409
 Wittenberg Jason 702
 Wittlin Józef 389
 Wjatrowycz Wołodymyr 786
 Władyka Kazimierz 642
 Włodarczyk Jarosław 34, 586
 Włodarczyk Ludwik 787
 Włodarczyk Roman 357
 Włodarczyk Zdzisław 447
 Włodarkiewicz Wojciech 623, 625, 679
 Wnuk Rafał 746
 Wodziński Marcin 474
 Wohler Walther 58
 Wohlgelernter (Wolgelernter) Icchak (Yitzchok) Chaim 256–257, 260
 Wojas Stanisław 247
 Wojciech Maria 608

- Wojciechowsy, z okolic Chełma 361
 Wojciechowska Beata 203, 253
 Wojciechowska Marta 602
 Wojciechowski Daniel 246, 248–250
 Wojciechowski Mieczysław 528, 530, 535, 700
 Wojciechowski Zygmunt 533
 Wojciukiewicz Franciszek (z rodzicami) 772
 Wojdowski Bogdan 462
 Wojdyło Witold 227, 231, 232
 „Wojnar” zob. Pszczoła Jan
 Wojniłowicz Jerzy 460
 Wojtyniak Bernard 596
 Wojtynkiewicz Wł. 631
 Wolańscy (Emilia i Walerian) 191
 Wolf Alfred 663
 Wolisch Marlena 375
 Wolkowicz Shlomo 689, 690
 Wolny Jerzy 296
 Wolska Jadwiga 505
 Wolska Maria 765
 Wolski Antoni 505
 Wolski Feliks 765
 Wolski Romuald 505
 Wolski Stanisław 719
 Wołkonowski Jarosław 743, 747, 750, 751,
 754, 756, 777, 778
 Wołos Mariusz 528, 530, 531
 Wołosz Artur 720
 Wołoszyn Dorota zob. Kleinfeld Dorota
 Wołoszyn Elżbieta zob. Kleinfeld Elżbieta
 Wołoszyn Helena zob. Kotzbach Helena
 Wołowcowie 243
 Woronczak Jerzy 670
 Woroniecka Bronisława 765, 766
 Woroniecka Maria 765, 766
 Woroniecka Zofia 765, 766
 Woroniecki Józef 765, 766
 Woroniecki Wiktor 765, 766
 Wosiak Anna 204
 Wosińska Małgorzata 602
 Woszczyński Bolesław 286
 Woźniak Mieczysław Arkadiusz 439, 578
 Woźniak Olga 663
 Woźniakowie, z Szopienic 663
 Wójcicki Edward 355
 Wójcicki Maciej 725
 Wójcik Magda 314
 Wójcik Michał 721
 Wójcik Mieczysław 308
 Wójcik Mirosław 300
 Wójcik Remigiusz 637
 Wójcik Ryszard 445
 Wójcik Wanda 288
 Wójcik Władysław 287–289, 292, 293
 Wójcik Władysława 98
 Wójcik Zbigniew K. 398
 Wraga-Ruszkiewicz Danuta 348
 Wrona Janusz 323
 Wroński Stanisław 10, 11, 14, 215, 216, 230,
 238, 239, 241, 288, 289, 331, 378, 398–400,
 407, 432, 454, 469, 656, 709, 759, 787
 Wroński Tadeusz 240, 276, 277, 279, 284
 Wróbel Agnieszka 528, 529, 532
 Wróbel Halina 656, 658
 Wróbel Janusz 21, 414–417, 423, 424, 426,
 427, 439, 441, 442
 Wróbel Piotr J. 567, 568, 570, 571, 743
 Wróblewscy zob. Ajzenowie
 Wróblewski Bolesław 246
 Wróblewski Mćcisław 279
 Wróblewski Stanisław 376
 Wryk Ryszard
 Wrzesińska Anna Maria
 Wrzyszczy Andrzej 70, 77, 262, 276
 Wulf Józef 574
 Wurman Kaim Elizer (Tolek) 352
 Wyborski Józef 686
 Wydmański Józef 239
 Wygodzki Jakub 747
 Wygodzkie, bliźniaczki 449
 Wyka Kazimierz 281
 Wyleżyńska Aurelia 710, 711, 724
 Wyman David S. 118, 130, 132, 133, 167
 Wyrwa Tadeusz 115

- Wyrzykowscy (Antonina i Aleksander) 191
Wysocka-Pełka Wanda 380
Wysocki Adam 336
Wysocki Roman 671
- Young James 283
- Zabarko Boris 388
Zabierowski Stanisław 284
Zabłocki Franciszek 637
Zaborowski Jan 84
Zaderecki Tadeusz 376
Zagałowa Maria Janina, z d. Zienowicz 762
Zagórniak Marian 284
Zagórniak Władysław 281
Zagórska Aleksandra 302
Zagórska Helena 352
Zagórski, właściciel wiatraku z Zańkowa 352
Zagórski Andrzej 286, 390
Zagórski Waclaw 746
Zajac Edward 354
Zajac Edyta 313
Zajackowscy (Filomena i Bronisław) 766
Zajackowski Waclaw 10, 219, 241, 265, 311, 388, 399, 432, 722
Zajda Michał 256, 301
Zajde Elias 593
Zajf Abraham 600
Zakrzewska Irena, z d. Eichberger 550
Zakrzewski Leszek 314
Zakrzewski Maciej 303, 311, 312
Zaleski August 115, 168
Zalewska Gabriela 286, 390, 699
Zalińska Anna 252
Zalkind 758
Zalwowsy (Tekla i Franciszek) 685
Załęscy (Anna i Józef) 504
Zalmen Goldin 772
Zamkowski Bruno 342
Zamoyscy 361
Zamoyski Grzegorz 405, 667
- Zapalec Anna 669, 670, 672–674, 679, 680, 683
Zapart Robert 408
Zapolski Jan („Wilk”) 773
Zaporowski Zbigniew 472
Zaradniak Marek 606
Zarecka Chana 771
Zaremba Marcin 102, 280
Zarębski Maciej A. 204, 205, 226
Zarychta Paweł 32, 68
Zarychta-Wójcicka Agnieszka 458, 462
Zarzycki Edmund 63
Zasadzki Sławomir 605
Zasina Zofia 598, 599
Zaus Jan S. 74
Zawadowie, z Osielca 308
Zawadzka Halina 256
Zawadzki Jarosław M. 371
Zawadzki Jan Kazimierz 433
Zawadzki Józef 760
Zawadzki Mieczysław 656
Zawidzka Iwona 283, 306, 314
Zawisza A. 501
Zawisza Michał 217
Ząbecki Franciszek 711, 721
„Zbigniew” zob. Sojczyński Stanisław
Zbroja Barbara 287
Zdziech Dariusz 284
Zechenter Anna 308, 314
Zegel Genowefa 553
Zegenhagen Evelyn 542
Zeiger Etl 562
Žeimantas Vytautas 751
Zelenay W. 511
Zellerowie, z Przewrotnego 399
Zemela Krzysztof 212
Zenner Carl 479
Žepkaitė Regina 746
Zgliczyński Stefan 735
Zgórzyńska Anastazja 548
Ziegler-Brodnicka Ewa 31

- Zieliński Jan 160–161
 Zieliński Konrad 204, 205, 322, 359, 743
 Zieliński Stanisław 258
 Zieliński Zygmunt 9, 246, 251, 294, 296, 333, 334, 385, 436
 Ziemer Klaus 40
 Zienkiewicz Olga 608
 Zienowicz Helena 762
 Zienowicz Wilhelm (Vilis, Wili) zob. Fink (Finkas) Wilhelm
 Zientara Maria 315
 Zięba Andrzej A. 370, 384, 671, 677, 786
 Ziębińska-Witek Anna 604
 Zik Gershon 788
 Zimanas Gienrikas 489, 492
 Zimmermann Joshua 732
 Zimińska-Sygietyńska Mira 348
 Zimmerer Katarzyna 98, 304
 Zimmerman Joshua D. 110, 233, 346, 382, 756
 Zimmermann Herbert 61
 Zinke Dieter 60
 Ziobroń Ryszard 283
 Ziółkowska Anna 93, 94, 574, 576, 578, 586, 592, 602
 Zipfel Friedrich 45
 Zitelmann Rainer 69
 „Ziuk” zob. Halperin Józef (Zvi)
 Zizas Rimantas 491, 756
 Zoberman Jehoszu 257
 Zomer Fela (Fajga, Cipora), z d. Tobiak 597
 Zomer E. 597
 Zorin Symcha (Szalom) 490, 491, 493
 Zörner Ernst 71, 325
 Zroska Klara 664
 Zubowski Piotr 639
 Zuhle Regina 689
 Zuroff Efraim 160, 161
 Zusmann 755
 Zwalniuk O. 509, 513
 Związek Jan 246
 Zwierkowski Tadeusz 254
 Zwierzchowski Karol 461
 Zwolakowa Maria 10, 11, 14, 215, 230, 238, 239, 241, 288, 289, 331, 378, 398–400, 407, 432, 454, 469, 656, 709, 759, 787
 Zych Sławomir 386
 Zychowicz Józef 638
 „Zyga” zob. Bieszczanin Zygmunt
 Zygarrowicz Stanisław 408
 Zygielbojm Szmul 123
 Zygmunt Bartłomiej 164
 „Zygmunt” zob. Borwicz Michał
 „Zygmunt” zob. Fajnsztat Zygmunt
 Zyl Wołodymyr 783
 Zylberg Lejb 257, 261
 Zylbergowie, bracia 222
 Zylbergowie, z Goźlic 260, 261
 Żabczyński Józef 244
 Żabińska Antonina 608, 711
 Żabińska Szulamita 765
 Żabiński Jan 608, 714
 Żabotyński Włodzimierz 474
 Żak Michał Kazimierz 284
 Żak-Sztajnertowa Walentyna 376
 Żarnowski Janusz 669
 Żarón Piotr 672, 673
 Żaryn Jan 8, 10, 16, 218, 237, 241, 259, 264, 295, 300, 341, 343, 383, 386, 454, 464, 466, 468, 635, 642, 686, 730, 731
 „Żbik” zob. Kołaciński Władysław
 Żbikowski Andrzej 8, 97, 106–108, 117, 181, 218, 273, 281, 286, 342, 372, 390, 485, 492, 510, 562, 587, 625, 628, 653, 658, 670, 673–675, 678, 697, 702, 703, 745, 768
 Żebrowski Leszek 236
 Żebrowski Rafał 89, 286, 390, 670, 699
 Żelaśkiewicz Jerzy M. 226
 Żelazko Joanna 417, 464
 Żeligowski Henryk zob. Gross Mosze
 Żmijewska Monika 194

- Żmuda Agnieszka 117
Żołyński Janusz 19
Żorne-Laufer Fani 688
Żółtowski Adam 746
Żółty Jakub 550
Żórawski Edward 760
Żuchowski Marek 51
Żukowski Eliahu 755
Żuławnik Małgorzata 10, 730
Żurawin Adam 163
Żurawski Mieczysław 584, 588
Żurawski *vel* Grajewski Radosław P. 115
Żurek Sławomir 117
Żychlińska 551
Żychliński Aron 550
Żychliński Szymon 550, 551
Życiński Ignacy 247
Życiński Józef 360
Żyndul Jolanta 204, 670, 698, 743
Żyznowska Urszula 284

Indeks geograficzny

- Adamów 348
Afryka 734
Aleksandrowo 540
Aleksandrów, gm. 466
Aleksandrów Kujawski 540, 541, 547
Aleksandrów Łódzki 416, 440, 441, 562, 579
Aleksandrówka 787
Allenstein, Regierungsbezirk zob. olsztyńska, rejencja
Altheim 551
Altreich (Stara Rzesza) 39, 41, 45, 51–53, 56–59, 62, 72, 92, 566, 575, 576; zob. też Niemcy (Rzesza)
Ameryka zob. Stany Zjednoczone
Ameryka Łacińska 163
Ameryka Południowa 558
Andrzejów (k. Łodzi) 600
Angers 113, 114, 170
Anglia zob. Wielka Brytania
Anglininkai 765
Anielpol 354
Annopol 352, 358
Antoninek zob. Poznań-Antoninek
Archangielsk 783
Argentyna 164
Armenia 612
augustowski, pow. 37, 38, 108, 178, 180, 181
Augustówka 354
Auschwitz-Birkenau KL 63, 88, 105, 151, 160, 241, 275, 311, 397, 428, 459, 515, 544, 552, 555–557, 580, 588, 589, 598–600, 610, 654–656, 658, 660, 663–665, 701, 702, 719
Australia 750
Austria 70, 325, 425, 544, 600, 652, 656
Austro-Węgry (Monarchia) 617, 649, 671
Azja 73, 734
Babiak 572
Babice 655
Balingródek 760
Bałtyckie Morze 561, 598
Bałtyk zob. Bałtyckie Morze
baranowicki, obwód (wcześniej woj. nowogródzkie) 475, 476, 478, 487, 490, 740
baranowicki, pow. 78, 472, 473, 498
Baranowicze 474, 475, 479, 482, 484, 486, 490, 498, 499, 505, 523
Baranowicze, dystrykt 479
Baranowicze, Komisariat Główny (Gebietskommissariat) 479
Baranowicze, Obwód Zbiorczy (Hauptkommissargebiet) 509
Baranówka 687
Barany 777
Barłogi 352
Barycz 686
„Bazar”, obozowisko leśne 355
Bączek 534
Bejsce 224
Belgia 650

- Bełchatów 416, 427, 449
 Bełk 224
 Bełżec (SS-Sonderkommando Belzec, Dienststelle Belzec der Waffen SS) 105, 108, 109, 211, 274, 275, 327, 361, 373, 374, 377, 378, 398, 627, 629, 675, 681, 683, 701
 Beresteczko 781, 788
 Bereza Kartuska 509, 510
 Berezne 781, 788
 Berezwezc 777
 Bergen-Belsen KL 157, 159
 Berlin 25, 29, 41, 45, 46, 48, 50, 51, 59, 92, 105, 324, 326, 509, 510, 533, 543, 559, 562, 563, 568, 579, 581, 583, 693, 777, 779
 Berno 116, 123, 133, 156–170, 172, 173
 Besarabia 423
 Bezdany 752, 772
 Będzin 105, 163, 165, 201, 264, 580, 654–657, 662, 664
 będziński, pow. 199, 200, 202, 648
 bialski (Biała Podlaska), pow. 319, 336
 Białystok, Bezirk zob. Białystok, Okręg
 Biała Podlaska 181, 324, 337, 338, 358
 Biała Rawska 456, 464, 466
 Biała Waka 752
 Białachowo
 Białka 354
 „Białka”, obozowisko leśne 354
 Białogon 249
 Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka (BSRS, Białoruś Sowiecka) 472, 476, 478, 481, 487, 508, 510, 518, 740
 Białoruś 177, 194, 480, 482, 486, 495–497, 500, 518, 519, 521, 522, 586, 671, 749, 766, 767, 778, 781
 Białoruś Sowiecka zob. Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka
 Białoruś Zachodnia (Kresy Północno-Wschodnie) 178, 371, 476, 477, 745, 747
 Białoruś, Okręg Generalny (Generalbezirk Weißruthenien) 78–81, 194, 478–480, 483–487, 509, 515, 523, 740, 741, 749, 754, 755
 Białostockczyzna (region białostocki) 103, 107, 177, 178, 183, 184, 188, 191, 194, 196, 708
 białostocki, obwód (bielastockaja obłast) 178, 181, 695, 696, 737, 740
 białostocki, pow. 108, 180
 Białostockie 58, 180, 189
 białostockie, woj. 21, 24, 29, 35, 79, 177–180, 182–185, 188, 189, 193, 194, 319, 472, 475, 476, 546, 695, 740, 757
 Białowieska Puszcza 65
 Białowieża 65, 178
 Biały Zaułek 771
 Białystok 49, 58, 61, 65, 178, 180, 182, 183, 185, 187–189, 191, 192, 195–197, 708, 775
 Białystok, getto 182, 183, 185, 189, 192, 196
 Białystok, Komisarjat Miejski (Stadtkommissariat) 49
 Białystok, Komisarjat Powiatowy (Kreiskommissariat) 49
 Białystok, Okręg (Bezirk Białystok; wcześniej obwód białostocki) 20, 29, 38, 49, 58, 61, 65, 78, 178, 182, 184, 186–188, 190–194, 196, 197, 274, 508, 509, 515, 523, 695
 Bielsk Podlaski 182
 Bielsk, Komisarjat Powiatowy (Kreiskommissariat) 509
 bielski (Bielsk), pow. 39, 49, 270, 271, 300, 308, 648
 bielski (Bielsko), pow. 180, 196
 Bielsko 651–653, 663
 Bielsko, pow. miejski 648
 bielastockaja, obłast zob. białostocki, obwód
 Bieniakonie 740, 741
 Biłgoraj 324, 354, 358, 359
 biłgorajski, pow. 319
 Birma zob. Mjanma
 Birnbaum, Landkreis zob. międzychodzki, pow. ziemski

- „Birobidzan”, obozowisko leśne 786
Biskupice (w woj. kieleckim) 239
Biskupice (w woj. krakowskim) 278
Blachownia 655
Blachownia Śląska 580
blachowniański (Blachstädt), pow. 39, 103, 654, 659
Blachstädt, pow. zob. blachowniański, pow.
Bliżyn 200, 213, 225, 413
Błaszki 572
Błonie 720
błoński, pow. 737
bobrecki, pow. 367
Bobulińce 687
bocheński, pow. 270, 300, 306–309
Bochnia 75, 212, 275, 298, 307
Bocięń 552
Bodzanów 697
Bodzechów 213
Bodzentyn 211, 226, 258
Bogucice 228
Bogusze 182
Boguszyn 591
Bohorodczany 621
Bolechów 621, 623, 628, 629, 633, 638
Bolimów 429
Bolszowce 621
Borek Szlachecki 304
Borkowo 533
Borowo, jez. 534
Borówno, jez. 534
Borszczów 627, 637
Borysław 366, 368, 372, 373, 377, 380, 384–387
Borysów, dystrykt 479
Boston 598
Bośnia 612
bóbrecki, pow. 365, 368, 395
Bóbrka 377, 384
Bógzapłać 547
Bór Kunowski 241
Brahnau zob. Łęgowo
Brańsk 182, 185, 192
Brasław 754, 755, 767, 768, 772, 773
brasławski, pow. 739–741, 767, 773
Brazylia 558
Brodnica 542, 543, 554
brodnicki, pow. 529
Brody 373, 670, 686, 688
brodzki, pow. 668
Brok 178
Broniewo (Brunsdorf) 549, 550
Bronna Góra 514
Brudzewo 583, 584
Brunsdorf zob. Broniewo
Bruss, Aussenarbeitslager 553, 554
brzeski, obwód (obłast) 78, 740, 508
brzeski, pow. 178, 270, 300, 308, 310, 316
Brzesko Nowe 259
Brzesko, Komisariat Okręgowy (Gebietskommissariat) 79
Brzeszcze 656
Brześć Kujawski 542, 562
Brześć (Litewski, n. Bugiem) 78, 107, 178, 507, 508, 510–515, 519, 523, 524, 782
Brześć Litewski, Okręg Generalny zob. Wołyń-Podole, Okręg Generalny
Brzeziny 416, 426–428, 436, 439, 440, 591
brzeziński, pow. 40, 200, 201, 414
Brzeźce 664
Brzeżany 619, 680, 681, 686–688, 690
Brzeżany, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 619, 668
brzeżański, pow. 687
Brzozie Lubawskie 545
brzozowski, pow. 395
Brzozów 401
BSRS zob. Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka
Buchenwald KL 89, 430, 598, 601, 638
buczacki, pow. 668, 687
Buczacz 681, 682, 688

- Budy (Stawiskie) 193
 Budy (na Śląsku) 655
 Budzanów 686
 Budzyń, Arbeitslager 327, 342
 Bug, rz. 35, 319, 323, 324
 Bugaj-Nowiny Brdowskie 577–578
 Bukaczowce 621, 629
 Bukowiec Stary 556, 561
 Bukowinka, las 624
 Bukówiec 591
 Burggraben, Aussenarbeitslager 553
 Bursztyn 621, 628
 buski, pow. 217, 225, 226, 228
 Busk 373
 Busko, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 200, 231, 239
 Busko(-Zdrój) 245, 264
 Buszkowy Dolne (Unter Buschskau) 533
 Butrymańce 762
 Bychawa 353, 358
 bydgoska, rejencja 38, 538
 bydgoski, pow. 528, 565
 Bydgoszcz 58, 60, 63, 529, 537, 538, 549, 551, 553–555, 557, 558, 560–563, 565
 Bydgoszcz-Fordon zob. Fordon
 Bystrzyca Stara 353
 Byszów 618
 Byteń 504, 509, 511, 515, 516, 522
 Bytom 55
 bytomski, pow. 99, 648
 Bytom-Tarnowskie Góry, pow. ziemski 649
 Bytów 553
 Bzura, rz. 413, 468

 Cekcyn 535, 548
 Celestynów 361
 Centralny Okręg Przemysłowy 201
 Cerkliszki 772
 Cetra 496
 Charsznica 264
 Chełm 319, 322, 350, 354–359, 361
 Chełmno n. Nerem (Kulmhof am Nehr) 584–586, 601, 704; zob. też Kulmhof (SS-Sonderkommando Kulmhof)
 Chełmno n. Wisłą 548
 chełmski, pow. 319, 345
 Chełmża 552
 Chęciny 204, 211, 226
 Chiny 750
 Chmielnicki (wcześniej Płoskirów) 781
 Chmielnik 204, 209, 210, 225, 240, 264
 Chmielno 559
 Chocimierz 621
 Chocz 577
 Chodecz 558, 562, 601
 Chodnów 455, 466
 chodzieski, pow. 565
 chodzieski, pow. ziemski (Landkreis Kolmar) 566
 Chojnice 58, 63, 535, 550
 Chominna, Kolonia 336
 Chomsk 514
 Chorab 552, 553
 Chorzów zob. Królewska Huta
 Chroberz 224
 Chruslin 455
 chrzanowski, pow. 39, 270, 271, 300, 308, 309, 648, 653
 Chrzanów 271, 272, 299
 Chwiniewiki 502
 Chynowo 553
 Chyrów 395, 410
 Ciechanowiec 185
 ciechanowska, rejencja (Regierungsbezirk Zichenau) 35, 38, 49, 54, 58, 61, 64, 87, 97, 178, 539, 540, 560, 695, 700, 718, 725
 ciechanowski, pow. 737
 Ciechanów 20, 58, 60, 61, 63, 65, 720
 Ciechocinek 541, 551
 Ciec homie 561, 584
 Ciecierzyn 356
 Ciepiałów Stary 215, 219, 236, 238, 239, 241, 243

- Cieszyn 60, 649, 653
cieszyński, pow. 648, 651
Czachulec Nowy 577, 597, 609
Czarnca 259
czarnkowski, pow. 565
czarnkowski, pow. ziemski (Landkreis Schar-
nikau) 566
Czarnków 608
Czarnocin 414, 534
Czarny Dunajec 277
Czastary 608
Czech i Moraw Protektorat 53, 92
Czechosłowacja 548, 554, 617, 649, 652
Czeladź 655
Czemieniki 335
Czernelica 621, 632
Czerniany 514
Czerwińsk 700, 719
Częstochowa 73, 200–202, 204, 209–211, 213,
215, 218, 219, 226, 227, 230, 234, 237, 239,
243–245, 252, 257, 262, 264, 446, 454
częstochowska, diecezja 245, 246
częstochowski, pow. 39, 199, 201, 202, 253
częstochowskie, woj. 240
Czorsztyn 277
Czortków 630, 686, 688, 690
Czudec 406
Czyżew 697
Czyżew Sutki 193
- Dachau KL 88, 501, 578, 600
Daleszyce 240, 242, 245
Danzig-Westpreußen, Reichsgau zob. Gdańsk-
-Prusy Zachodnie, Okręg Rzeszy
Daugieliszki 741
Dawidgródek 514
Dąbie n. Nerem 572, 577, 584
Dąbrowa Górnicza 165, 201, 264, 653, 655,
656
Dąbrowa Tarnowska 298, 301
Dąbrowica (k. Lublina) 430
Dąbrowica (na Polesiu Wołyńskim) 511, 514,
522, 781
Dąbrowice (k. Skierniewic) 454
dąbrowski, pow. 270, 300, 304, 306, 310, 312,
317
Dąbrówka Mała 663
Delatyn 621, 628, 629
Derażne 781
Dereczyn 474
Dessau (Strafgefängenenlager Dessau-Roßlau)
598
Dessau-Roßlau Strafgefängenenlager zob.
Dessau
Deutsch-Przemysł 271
dębicki, pow. 270, 274, 300, 305, 307–310,
312, 317, 406
Dębica 299, 401
Dębica, starostwo okupacyjne (Kreishaupt-
mannschaft) 271, 307
Dęblin 353–355, 358
Dęblin, twierdza 319
Dębowa Kłoda 355
Dietfurt, Landkreis zob. żniński, pow. ziemski
Dmenin 465
Dniestr, rz. 627
Dobra (k. Turku) 572, 577, 598
Dobra-Kolonia 224, 239
Dobranowice 295
dobrodzieński, pow. 39
Dobromil 395, 396, 410
dobromilski, pow. 395
Dobrowody 689
Dobrudza 423
Dobryniów, Kolonia 353
Dobryszycy 455, 462, 466
Dobrzyń 537, 540, 548
Dokszycy 754
Dolina (Dolina-Weldzirz) 621, 636, 637, 641
doliński, pow. 621, 632
Dolny Śląsk, Prowincja (Provinz Niederschle-
sien) 20, 39

- Dołhinów 496, 497
 Dortmund 45, 55
 Drewniaczki 535
 Drohiczyn (Poleski) 178, 196, 507, 509, 512
 drohobycki, obwód (obłast) 366
 drohobycki, pow. 367, 368, 395
 Druisi 754
 Druja 754, 761, 762, 768
 Druskienniki 178, 740
 Drwęca, rz. 554
 Dubienka 358
 dubieński, pow. 781, 782
 Dubino 754
 Dubniki 491
 Dubno 781, 787, 788
 Duniłowicze 754, 768
 Durchgangslager zob. Poznań-Główna
 Dworzysk 185
 Działdowo 542, 700, 719
 działdowski, pow. 528, 695, 737
 Działoszycy 222
 Dziemiany 553, 561
 Dziewieniszki 740, 741
 Dzieżbotki 608, 609
 Dżisna 739, 754, 768
 dziśnieński, pow. 739–741
 Dźwiniaczka 690
- Eichenbrück, Landkreis zob. wągrowiecki,
 pow. ziemski
 ejszyski, pow. 78, 741
 Ejszyski 474, 489, 740, 741, 751
 Elbing, pow. zob. elbląski, pow.
 elbląski (Elbing), pow. 38
 Ełk 195
 Estonia 78, 423, 753
- Fajslawice 353
 Filipów 181
 Firlej 245
 Fordon (Dolina Śmierci) 537, 538, 555
 Frampol 324, 358
- Francja 37, 113, 115, 116, 131, 132, 135, 148,
 159, 163, 180, 548, 557, 576, 607, 650, 655,
 669
 Frankfurt n. Odrą 579
 Fürstengrube zob. Wesola (k. Mysłowic)
 Futory (k. Zborowa) 686
 Futory Delatyckie 503
- Galicja 73, 367, 372, 530, 650, 652, 674
 Galicja Wschodnia 29, 69, 366–369, 372, 381,
 617, 621–623, 628, 693
 Galicja, dystrykt (Distrikt Galizien) 20, 69, 77,
 78, 104, 280, 319, 366–368, 372–374, 391,
 618, 619, 626–629, 636, 668, 675
 Galizien, Distrikt zob. Galicja, Dystrykt
 Ganowszczyzna 505
 Garbatka 226, 245
 garbowskie lasy 352
 Garczyn 534
 Garwolin 720
 garwoliński, pow. 319, 697, 737
 Gazy, Strefa (Okręg) 605
 Gdańsk 39, 44, 57, 58, 63, 64, 66, 90, 362,
 532–534, 536, 539, 545, 550, 554, 556–562,
 772, 776, 777, 779; zob. też Gdańsk (Wolne
 Miasto)
 Gdańsk-Mańkowskie 544
 Gdańsk-Nowy Port 532
 Gdańsk-Orunia 544
 Gdańsk, „Czerwona Mysz” 544
 Gdańsk, Victoria Schule 533, 544
 Gdańsk, Westerplatte 544
 Gdańsk (Wolne Miasto, WMG) 33, 38, 40, 53,
 60, 527, 530, 544, 546, 556–558; zob. też
 Gdańsk
 gdańska, rejencja 38
 Gdańsk-Prusy Zachodnie, Okręg Rzeszy (Re-
 ichsgau Danzig-Westpreußen; wcześniej
 Okręg Rzeszy Prusy Zachodnie – Re-
 ichsgau Westpreussen) 20, 37
 Gdynia 299, 528, 529, 531–533, 539, 544, 545,
 557–559

- Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete zob. Generalne Gubernatorstwo
- Generalne Gubernatorstwo (GG) 18–20, 23, 29, 31, 36, 37, 40, 67–78, 83–85, 87–89, 91–93, 95–104, 108, 110, 119, 148, 163, 170, 178, 181, 200, 206–213, 245, 254, 256, 257, 270, 273–281, 319, 324, 326–328, 343, 366, 371, 372, 413–416, 422–426, 428–430, 436, 437, 439–444, 446, 449, 450, 452–456, 458, 461, 462–463, 465, 468, 469, 471, 481, 485, 498, 514, 523, 531–533, 538, 539, 541, 543, 546, 557, 558, 560, 562, 573, 575, 576, 585, 586, 592, 610, 614, 618, 628, 642, 651, 653–655, 659, 668, 674, 675, 677–679, 683, 695, 696, 700, 701, 718, 725, 736, 759
- GG zob. Generalne Gubernatorstwo
- Giebułtów 239
- Gliniszki 749
- Glinicze 499
- Glinki 548
- Glinów Opoczyński 465
- Gliwice 655
- gliwicki, pow. 99
- Głębockie 606, 607
- Głębokie 739, 741, 754, 777
- Głębokie, dystrykt 479
- Głębokie, Komisariat Okręgowy (Gebietskommissariat) 741
- Głogów (Małopolski) 398, 400
- Głowno 416, 429, 455, 458–460, 463–465, 467, 469
- Gnesen zob. Gniezno, pow. miejski
- Gnesen, Landkreis zob. gnieźnieński, pow. ziemski
- Gniewino 555
- Gniewkowo 540
- Gniewoszów 230, 264
- Gniezno 540, 572
- Gniezno, pow. miejski (Stadtkreis Gnesen) 566
- gnieźnieński, pow. miejski (przedwojenny) 565
- gnieźnieński, pow. (przedwojenny) 565
- gnieźnieński, pow. ziemski (Landkreis Gnesen) 566
- Gnojno 443
- Godętowo 553
- Goleszów 655
- Golina 572
- Golub 537, 540, 548
- Goniądz 184, 187
- Goraj 355, 356
- Gorlice 299, 380
- gorlicki, pow. 270, 300, 305, 312, 317, 386
- Gostingen, Landkreis zob. gostyński, pow. ziemski
- gostyniński, pow. 40, 439, 695
- gostyński, pow. 565, 737
- gostyński, pow. ziemski (Landkreis Gostingen) 566
- Gowarzewo 605, 608
- Goworowo 697
- Goźlice 260, 261
- Góra Kalwaria 697, 731
- Górki Ciepiewskie 238, 243
- Górny Śląsk, Prowincja (Provinz Oberschlesien) zob. Śląsk, Prowincja (Provinz Schlesien)
- Grabowa 450
- Grabowiec 358, 361
- Grabów 440
- Grabówka 190
- Grajewo 182, 187
- Grajewo, Komisariat Powiatowy (Kreiskommissariat) 49
- Graniczna Wieś, Zivilgefängenenlager Grenz-dorf 544, 545
- Grätz, Landkreis zob. grodziski, pow. ziemski
- Graz 775, 776
- Grecja 655
- Griebo bei Coswig Elberegulierung Post zob. Griebo (k. Coswig)
- Griebo (k. Coswig) (Elberegulierung Post Griebo bei Coswig) 598

- Grodno 177, 182, 183, 190, 552, 553, 765
 Grodno, Komisarjat Powiatowy (Kreiskommissariat) 49
 Grodziec 577, 578, 581, 655
 Grodzieńska Puszcza 486
 grodzieński, obszar 767
 grodzieński, pow. 180
 grodziski, pow. ziemski (Landkreis Grätz) 566
 gródecki, pow. 368, 367, 395
 Gródek Jagielloński 365, 366, 373, 380
 Gródki 356
 Grójec 697
 grójecki, pow. 737
 Grudziądz 60, 63, 529, 539, 556
 Grupa 536, 539
 grybowski, pow. 270
 Gutenbrunn zob. Poznań-Kobyłepole (Gutenbrunn)
 Gwatemala 163
 Gwoździec 621, 628, 632
- Hadynów 345
 Hajnówka 178
 Halicz 621
 Hamburg 590
 Hanaczów 687
 Hancewicze 514, 515, 522
 Hancewicze, dystrykt 479
 Hancewicze, obszar 509
 Hanuszyszki 741
 Harmężę 655
 Heidelberg 547
 Helenowo 503
 Hoduciszki 740, 741 [s. 740 Hoduszciszki]
 Hohensalza, Regierungsbezirk zob. inowrocławska, rejncja
 Holandia 607
 Homel 508
 Honduras 163
 Honoratówka 632
 horochowski, pow. 781, 782, 786
- Horochów 781
 Horodenka 366, 621, 624, 627–629, 633
 Horodenka, starostwo okupacyjne (Kreishaupmannschaft) 618, 619, 626
 horodeński, pow. 618, 632, 637
 Horodło 358
 Horodyszcze, okręg (Rayon) 479
 Hoszcza 781
 Hrubieszowski, obwód (oblast) 353
 hrubieszowski, pow. 319
 Hrubieszów 324, 334, 356, 358
 Hucisko 399
 Huta Pieniacka 684, 686, 688
 Huta Stara 687
 Huta Stepańska 786
 Huta Werchobuska 684
- Igielskie Pola (Dolina Śmierci) 58, 535
 Ignalino 741
 Igołomia 222
 Ilja 754, 768
 iłżecki (starachowicki), pow. 199, 201, 202, 238, 258
 Indura 180
 Inowłódz 464
 Inowrocław 40, 60, 540, 549, 550, 565
 Inowrocław, Błonie 540
 inowrocławska, rejencja (Regierungsbezirk Hohensalza) 40, 414, 428, 566, 576, 606, 695
 inowrocławski, pow. 528, 540, 549, 550, 565, 566
 Islamabad 161
 Iwacewicze 509, 515, 516, 522
 Iwaniska 245
 Iwie 474, 484, 503, 504
 Iwieniec 474, 491
 Izbica 320, 324, 327, 349–351, 354, 562
 Izbica Kujawska 572, 577, 604
 Izrael 13, 330, 331, 341, 363, 400, 402, 410, 521, 548, 550, 556, 601, 605, 608, 612, 614, 663, 680, 691, 716, 733, 775, 779

- Jabłonów 621
Jabłoń 345
Jagielnica 688, 690
Jajsi 754
Jaksice 550
Janiszki 741
Janowa Dolina 787
janowski, pow. 319, 339
Janów Lubelski 320, 334, 356
Janów Poleski 512, 516
Japonia 669, 750
Jaremcze 628
jarociński, pow. 565
jarociński, pow. ziemski (Landkreis Jarotschin) 566
Jarosław, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271
jarosławski, pow. 395, 396
Jarotschin, Landkreis zob. jarociński, pow. ziemski
Jaryczów Nowy 373
Jasielsk, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271
jasielski, pow. 270, 271, 274, 300, 305, 308, 309, 312, 317
Jasieniów 637, 685
Jasionów 688
Jasionówka 182, 183
Jastrzębie 656
Jaszuny 741, 751, 765
Jawiszowice 655
jaworowski, pow. 367, 395
Jaworów 365, 368, 373, 380
Jaworze Dolne 278, 300, 307
Jaworzno 271, 286, 351, 580, 655
Jazłowiec 687
Jedwabne 106, 107, 182
Jelechowice 683
Jeleniów 181
Jerozolima 90, 171, 172, 315, 332, 363, 378, 383, 391, 402, 489, 501, 562, 631, 641, 692, 707, 718, 758, 769, 775, 779, 790
Jewie 741
Jezupol 621
Jeżów 429
jędrzejowski, pow. 199, 200, 202, 215, 217, 224, 226, 234, 253
Jędrzejów 219, 245, 264
Jędrzejów, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 200
Jodłowa 406
Jody 754, 767
Józefin 514
Józefów (Biłgorajski) 358
Jugosławia 655
Kaiserwald KL 553
Kalisch, Regierungsbezirk zob. łódzka, rejencja
Kalish, Landkreis zob. kaliski, pow. ziemski
Kalish, Stadtkreis zob. Kalisz, pow. miejski
kaliska, rejencja (Regierungsbezirk Kalisch) zob. łódzka, rejencja
kaliski, pow. 413, 439, 565, 570, 576, 577
kaliski, pow. ziemski (Landkreis Kalish) 566
Kalisz 63, 549, 566, 571, 577, 579, 593, 596, 608
Kalisz (Kalish), pow. miejski (Stadtkreis) 566
Kalwaria 503
Kalwaria Zebrzydowska 271
kałuski, pow. 618, 629, 631, 632
Kałusz 621, 628, 633, 637, 720
Kałusz, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 618, 619, 626
Kałuszyn 697
Kamienna Karczma 556
Kamień Koszyrski 507, 508, 509, 522
Kamień Krajeński 536
Kamionka 341, 350
kamionecki, pow. 668
kamionecki, pow. okupacyjny 668
Kampinos 187
Kanada 180, 548, 750
Kapitulne 468

- Kapituła 430
 Karczówka, wzgórze zob. Kielce, Karczówka
 Karnkowo 542
 Karolewo 536
 kartuski, pow. 533, 559, 561
 Kartuzy 533, 558
 Kaszyce 397
 Katowice 35, 39, 40, 46, 55, 60, 61, 63, 64, 89,
 97, 99, 262, 263, 642, 648, 652–654, 661–
 663
 Katowice-Szopienice 663
 katowicka, rejencja (Regierungsbezirk Kat-
 towitz) 39, 52, 55, 56, 93, 94, 97, 99, 105,
 647, 648–654, 656–659, 664
 katowicki, pow. wiejski 648
 Kattowitz, pow. miejski (Stadtkreis) 649
 Kattowitz, Regierungsbezirk zob. katowicka,
 rejencja
 Katyń 488
 Kawęczyn 351
 Kawki 356
 Kazachstan 371, 783
 Kazimierz Biskupi 581
 Kazimierz Dolny 358
 kazimierski (Kazimierza Wielka), pow. 217
 Kcynia 538
 Kempen, Landkreis zob. kępiński, pow.
 ziemski
 kępiński, pow. 565
 kępiński, pow. ziemski (Landkreis Kempen)
 566
 Kępki 337
 Kicin 602, 609, 611
 Kielce 73, 201, 202, 204, 210, 211, 213, 217,
 218, 225, 226, 228, 229, 241–245, 248, 249,
 252, 257, 262–264, 786
 Kielce, Karczówka 247
 Kielce, starostwo okupacyjne (Kreishaupt-
 mannschaft) 200, 239–242, 263
 Kielecczyzna (region kielecki) 209, 210, 214,
 235, 245, 260
 kielecka, diecezja 245, 246, 248–250
 kielecki, pow. 199, 202, 206, 215, 217, 226
 kieleckie, woj. 21, 24, 25, 37, 39, 68, 83, 199–
 203, 206–208, 211–214, 216–220, 222,
 225, 228–230, 234, 236–243, 245, 246, 249,
 251–253, 255–257, 259, 260, 262–266, 270,
 413, 533, 546, 647, 648, 650, 652
 Kiełbasin 182
 Kiełczygłów 438, 450, 451
 Kiełpino 559
 Kiena 752
 Kiernozia 429
 Kietlin 455, 462, 465, 466
 Kiszewa Nowa-Wybudowanie 556, 557
 Kiszewa Stara 556, 561
 Klamocha, las 224, 236, 257
 Klamry 538, 539
 Klarysew 731
 Klasak 608
 Klasztorna Górka 536
 Kleck 474, 483
 Kleck, okręg (Rayon) 479
 Kleczew 572
 Klementynowo 608
 Klepacze, leśnictwo 244
 Kleszczele 178
 Klewań 781
 Klikuszowa 277
 Klimontów 252, 257, 261
 Kliny 611
 Kliszowa 253
 Kłwów 219
 Kłobuck 655
 Kłoda 352
 Kłodawa 572, 577
 Kłopot 549
 Knihynicze 621
 Knyszyn 178, 760
 Kobryń 507, 510, 514, 522
 Kobryń, Komisariat Okręgowy (Gebietskom-
 missariat) 79, 508
 kobryński, okręg 509
 Kobusy 185

- Kobylany 353, 355
Kobylepole zob. Poznań-Kobylepole (Gutenbrunn)
Kock 358
kolbuszowski, pow. 307, 395
Koldbudy 533
Kolkowo 555
Kolmar, Landkreis zob. chodzieski, pow. ziemski
kolski, pow. 413, 439, 565, 570, 576, 577, 582, 584
kolski, pow. ziemski (Landkreis Warthbrücken) 566
Koluszki 459, 463, 465, 466
Kończyn 345
Koldenko 787
Koło 571, 576, 577, 579
Kołomyja 366, 376, 621, 624, 627–629, 633, 635, 637, 639–641, 686
Kołomyja, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 618, 619, 626
kołomyjski, pow. 618, 629, 632
Kołtyniany 741
Komańcza 550
Komarów 358
Komorów (k. Warszawy) 557
Konarzewo 597, 608
konecki, pow. 199, 200, 202, 413–415, 454, 464, 466, 468
Kongresówka zob. Królestwo Kongresowe
Koniawa 741
Königshütte, pow. miejski (Stadtkreis) 649
Konin, Landkreis zob. koniński, pow. ziemski
Konin 571, 577, 578, 580, 581, 585, 600, 606
Konin-Czarków 600
Konin-Gosławice 592
koniński, pow. 413, 439, 565, 570, 576, 577, 580, 581, 606
koniński, pow. ziemski (Landkreis Konin) 566
Koniuchy 491, 492
Konne 185
Konstantynów 441
Końskie 200, 454, 464
Końskie, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 200
Koprzywnica 229, 264
Kopyczyńce 667, 685
Korczyn 264
Korkuciany 494
Koronowo 537, 538
Koroścień 781
Korościatyn 687
Korzec 781
kosowski, pow. 618
Kosów (w woj. nowogródzkim) 490
Kosów (w woj. stanisławowskim) 623, 628
Kosów Huculski 621
Kosów Lacki 320
Kosów Poleski 507, 509, 515, 516, 522
Kostaryka 163
Kosten, Landkreis zob. kościański, pow. ziemski
Kostopol 781, 787, 788
kostopolski, pow. 781, 782, 786
Kostrzyn Wielkopolski 609
Koszedary 741
Koszoły 336
koszyrski, obwód (oblast) 508
koszyrski, pow. 520
kościański, pow. 565
kościański, pow. ziemski (Landkreis Kosten) 566
Kościerzyna 534, 556, 557
Kowal 542, 562
Kowale 356
Kowale Pańskie 577, 596
Kowel 781, 788
kowelski, pow. 781, 782, 784, 787
kowieński, okręg 740
Kowno 78, 489, 492, 552, 557, 593, 772, 776, 777
Kozielsk 370
Kozienice 206, 258, 264
kozienicki, pow. 199, 201, 202, 206

- Kozłowa Ruda 752
 Kozłów 223
 Kozłówek 406
 Koźminek 572, 577, 579, 608
 Kórnik 576
 Kraj Sudecki, Okręg Rzeszy (Reichsgau Sudetenland) 41, 46
 Kraj Warty, Okręg Rzeszy (Reichsgau Wartheland, Warthegau; do 1940 r. Okręg Rzeszy Poznań) 20, 37, 40, 41, 43–46, 51, 53, 54, 56, 57, 60, 61, 63–65, 67, 74, 76, 83, 88, 91, 94, 98, 100, 103, 105, 325, 414–416, 423, 425–427, 431, 434, 438–442, 444–448, 450, 452, 453, 458, 459, 463, 467, 468, 560, 565, 566, 573, 575–578, 580, 585, 586, 588–591, 594, 600, 606, 613, 614, 654–696, 700, 701, 737
 Krakau, okręg 104, 275, 278
 krakowski, dystrykt GG 20, 24, 68, 71, 200, 211, 212, 218, 253, 257, 259, 269–271, 275, 278, 302, 403
 krakowski, pow. 270, 272, 274, 300, 308, 309, 316
 krakowskie, woj. 21, 24, 37, 39, 68, 83, 270–272, 274–277, 283, 285, 288–290, 293, 295, 297, 300–305, 307–312, 315–317, 332, 546, 647, 648, 650, 652
 krakowski-grodzki, pow. 270, 308
 krakowski-miejski, pow. 271
 Kraków 68, 70, 73, 83, 84, 98, 101, 102, 105, 217, 243, 259, 271, 272, 293, 274, 275, 285, 289–301, 304, 305, 308–310, 312, 316, 317, 332, 345, 375, 386, 391, 463, 524, 531, 557, 592, 631, 635, 638, 700, 712, 715
 Kraków-Podgórze 274
 Kraków, getto 102, 163, 274, 275, 296, 303, 308, 463
 Kraków, obwód IV PPR/GL 234
 Kraków, okręg wojskowy 33, 34
 Kraków, Okręg AK 232, 291
 Kraków, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271, 280
 Krasne Potockie 298
 Krasnobród 324, 358, 361
 Krasnystaw 320, 334, 358
 krasnystawski, pow. 319
 Krasocin 225
 Krasowo-Częstki 190
 kraśnicki, pow. 319
 Kraśniczyn 354
 Kraśnik 319, 320, 322, 339, 342, 352, 357, 358
 Krążel, las zob. Krężel, las
 Kresy Południowo-Wschodnie 677, 679, 680, 689
 Kresy Północno-Wschodnie zob. Białoruś Zachodnia
 Kresy Wschodnie 22, 23, 29, 78, 81, 106, 144, 256, 365, 374, 392, 475, 483, 569, 585, 586, 609, 614, 619, 625, 634, 673, 676, 690, 691, 745, 748, 756, 759, 769, 784
 Krępa 239
 Krężel (Krążel), las 581
 Kromniszki 771
 Krosno 299, 406
 Krosno, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271
 krośnieński, pow. 274, 395, 396
 Krośniewice 441, 442, 444
 Krotoschin, Landkreis zob. krotoszyński, pow. ziemski
 krotoszyński, pow. 565
 krotoszyński, pow. ziemski (Landkreis Krotoschin) 566
 Królestwo Galicji i Lodomerji 270, 667
 Królestwo Kongresowe (Kongresówka) 320, 569–571
 Królestwo Polskie 652
 Królewiec 46, 58, 60, 61, 533
 Królewska Huta (od 1934 r. Chorzów), pow. 648
 Krusch 562
 Kruszwica 540, 549
 Krynki 183
 Krytowice 685

- Krzczonów 355
Krzemieniec 781
krzemieniecki, pow. 668, 781, 782
Krzemieniewo 545
Krzesinki 579
Krzesiny 579
Krzyszawice 276
Krzyszowice 271
Krzywczycze Wielkie 375
Krzywicz 754, 768
Krzyżownicy zob. Poznań-Krzyżownicy
Książ Wielki 226, 264
Książniczki 239
Kujawy 427, 545, 558, 561, 579, 601, 718
Kukawka 353
Kulmhof am Nehr zob. Chełmno n. Nerem
Kulmhof (SS-Sonderkommando Kulmhof)
105, 167, 428, 446, 452, 543, 574, 581–583,
587, 589, 598, 560, 584, 592, 600, 613, 701,
704
Kurmark, Okręg 78, 478
Kurów 350, 352, 358
Kurzeniec 755, 768
Kutery, nadleśnictwo 236
Kutno 413, 416, 441–444
kutnowski, pow. 413–415, 439, 441, 695, 737
Kuty 621
kwidzyńska, rejencja (Regierungsbezirk Ma-
rienwerder) 38, 695
kwidzyński (Marienwerder), pow. 38
- Lachowicze 474
Lachowicze, okręg (rajon) 479
Landwarów 741, 746
Le Chambon-sur-Lignon 607
Lebiedniki 501
Lebiedziewo 353, 754
Lenin n. Słuczą 509
Lenin, rejon 509
Leokadiów 349
Leoncin (k. Przemysła) 400
Leonpol n. Dźwiną 762, 763
leski, pow. 395, 396
Lesko 395, 396
leszczyński, pow. 565
leszczyński, pow. ziemski (Landkreis Lissa) 566
Leszno 572, 596
Leśna Jania 556
Leśno-Wybudowanie 554
Lębork 553, 554
Liczkowce 686
Lida 474, 484, 489, 501, 523
Lida, dystrykt 479
Lidzbark 542
lidzki, pow. 78, 472, 473, 478, 482, 491, 494,
498, 501, 503–505, 740, 741
limanowski, pow. 270, 285, 300, 308, 316
Lipiczańska Puszcza 486, 487, 490
Lipie 455
Lipinki 387
Lipiny 652
Lipno 529, 539, 547, 548, 700
lipnowski, pow. 528, 542, 543, 547, 737
Lipsk 63, 209, 213, 243
Lipusz 533
liski, pow. 367
Lisków 608
Lissa, Landkreis zob. leszczyński, pow. ziemski
Litauen, Generalbezirk zob. Litwa, Okręg
Generalny
Litewska Socjalistyczna Republika Sowiecka
(LSRS) 471, 740, 747
Litwa 30, 78, 177, 178, 181, 529, 552, 671, 740,
746, 748, 751, 757, 766–768, 770, 775, 778
Litwa, Okręg Generalny (Generalbezirk
Litauen) 78, 79, 487, 740, 748, 751, 753,
777
Litwa Kowieńska 750
Litzmannstadt Ghetto 22, 92, 103, 105, 426–
428, 430–438, 440, 445, 446, 463, 533, 541–
543, 549, 557, 574, 576, 579, 580, 587–589,
592, 594, 599, 600, 610, 614, 753
Litzmannstadt, Regierungsbezirk zob. Łódzka,
rejencja

- Londyn 107, 113, 122, 127, 128, 130, 131, 135,
 139, 142–146, 154, 156, 164, 166, 247, 392,
 434, 582, 601, 634, 643, 693, 745, 776
 Los Angeles 392, 612, 775
 LSRS zob. Litewska Socjalistyczna Republika
 Sowiecka
 lubaczowski, pow. 395
 lubartowski, pow. 330
 Lubartów 322, 338, 341, 356, 358
 Lubawa 542
 lubawski, pow. 529
 Lubcza 474
 Lubecka Zatoka 598
 lubelska, diecezja 334
 lubelski, dystrykt GG 20, 24, 68, 71, 74, 108,
 218, 271, 279, 319, 320, 324–328, 330,
 332–334, 339, 342, 345, 349, 357, 358, 362,
 363, 403, 557
 lubelski, pow. 319
 lubelski, pow. miejski 319
 lubelskie, woj. 21, 24, 25, 68, 270, 310, 319,
 322–324, 329–332, 336, 337, 340, 348, 352,
 360, 362, 363, 546, 695
 Lubelszczyzna 30, 91, 319–325, 327–335, 337,
 339–348, 351, 352, 357–363, 429, 493
 Lubienia 243
 Lubień 542
 Lubieszów, rejon 509
 Lublin 33, 73, 89, 133, 319, 332, 324, 326,
 333–336, 341, 342, 348–351, 356, 357,
 359–362, 456, 541, 548
 Lublin-Czechów 336
 Lublin-Majdan Tatarski 336
 Lublin KL (Majdanek) 89, 105, 109, 327, 387,
 638, 675, 701, 711
 Lublin, okręg 103, 278
 lubliniecki (Lublinitz/Loben), pow. 39, 648
 Lubochnia 465, 466
 lubomelski, pow. 781, 782
 Luboml 781
 Luboń 579
 Lubraniec 542, 579
 Ludwigsburg 25, 196, 509, 562, 643, 777
 Ludwipol 781, 787, 789
 Luksemburg 60, 425
 Lututów 451, 452
 Luzino 556
 lwowska, archidiecezja 384–386
 lwowski, obwód (oblast) 366
 lwowski, pow. 367, 368, 373, 395
 lwowski, pow. grodzki 365, 367
 lwowskie, woj. 21, 69, 270, 271, 307, 319, 332,
 365–371, 373–375, 377–380, 384, 386,
 387–392, 395–398, 400, 402, 403, 406,
 408–410, 475, 477, 546, 617, 618, 627, 667,
 668, 670, 674, 679, 693, 718, 790
 Lwowskie (ziemia lwowska) 405, 384
 Lwów 73, 77, 106, 158, 288, 294, 354, 365–
 370, 372, 373, 375–378, 380–388, 391, 392,
 635, 675, 686, 690, 714, 715
 Lwów-Persenkówka 385
 Lwów, Okręg AK 382, 384
 Łabiszyn 538
 Łachwa 512, 515, 522
 Łagiewniki 540
 Łągów 209, 232
 łańcucki, pow. 395, 396, 406
 Łańcut 400
 łąpski, pow. 187
 Łask 40, 416, 427, 450, 600
 łąski, pow. 415
 Łaszczów 320, 334
 Łazisko 464
 Łącki Piec 552
 Łęczno 464, 469
 Łęczycza 40, 413, 416, 440, 447, 448
 łęczycki, pow. 415
 Łęgi Nadwiślańskie 352
 Łęgnowo (Brahnu) 555
 Łochocin 547
 Łohiszyn, rejon 509
 Łomazy 358
 Łomża 182, 195, 720

- Łomża, Komisarjat Powiatowy (Kreiskommisariat) 49
- Łomżyńska, ziemia 106, 107
- Łomżyński, pow. 108, 177, 178
- Łonczyn 621
- Łopatki 539
- Łopuszno 225, 264
- Łosice 320
- Łotwa 78, 106, 423, 552, 753
- Łotwa, Okręg Generalny 776
- Łowicki, pow. 413–415, 426, 429, 430, 455–458, 468, 695, 737
- Łowicz 413, 416, 420, 421, 429, 455, 457, 460, 462, 465–467
- Łódzka, rejencja (Regierungsbezirk Litzmannstadt; do 1940 r. rejencja kaliska - Regierungsbezirk Kalisch) 40, 91, 97, 414, 423, 425, 426, 439, 440, 448, 453, 463, 566, 576
- Łódzki, pow. 56, 414, 415, 422, 426, 428, 439–441
- Łódzkie, woj. 20–22, 37, 40, 69, 83, 200, 270, 413–417, 419, 422–430, 438, 441, 452–457, 459, 461–462, 465, 468, 469, 546, 553, 565, 695
- Łódzkie 417, 419, 421, 422, 423, 460
- Łódź (Litzmannstadt) 20, 31, 33, 35, 40, 60, 63, 68, 88, 93, 95, 96, 99, 103, 368, 413–419, 421–423, 425–428, 430, 431, 433–441, 446–448, 451, 460, 461, 463, 474, 540–542, 552, 556, 576, 579, 582–584, 588, 589, 592–594, 599, 601, 602
- Łuck 78, 508, 781–784, 787
- łucki, pow. 781
- Łukowiec Żurawski 632
- Łuków 181, 337, 345, 348, 355
- Łuniniec 507, 512, 514
- Łuniniec, rejon 509
- Łunna 177
- Łużki 760
- Łyntupy 763
- Łysiec 621, 642
- Łysogóry 229, 234, 259
- Łyszkowice 429
- Madagaskar 90, 575
- Magnuszew n. Wisłą 350
- Majdan Krynicki 357
- Majdanek zob. Lublin KL
- makowski, pow. 270, 697, 737
- Maków (k. Skierniewic) 454, 465
- Maków Mazowiecki 697
- Maków Podhalański 271
- Malbork 561
- malborski (Marienburg), pow. 38
- Małaszewicze 353
- Małopolska 231, 308, 528, 617, 658
- Małopolska Wschodnia 388, 621, 624, 635, 668, 670, 671, 674, 678
- Małszyce 430, 468
- Marchia Wschodnia 41, 78, 478
- Marcinkańce 740
- Mariampol 345, 621
- Marienburg, pow. zob. malborski, pow.
- Marienwerder, pow. zob. kwidzyński, pow.
- Marienwerder, Regierungsbezirk zob. kwidzyńska, rejencja
- Markowa 15, 315, 406, 407, 410, 716
- Markuszowa 405, 406
- Markuszów 330, 359
- Mauritius 544
- Mauthausen-Gusen KL 357, 557, 637
- mazowieckie, woj. 30, 565
- Mazowsze 20, 35, 37, 231, 319, 543
- Mazowsze Północne 33, 38, 68, 69
- Mąkolice 455
- Medenice 385, 386
- Mejszagoła 741, 746, 760
- Melegiany 741
- Miami 605
- Michaliszki (Mikailiškės) 754, 765, 768, 777
- Michałowice 225
- Michniów 208, 241
- Michowice 455

- Mickuny 741
miechowski, pow. 199, 200, 202, 223, 228,
230, 233, 237, 239, 244, 253, 254, 271,
310
Miechów 223, 264
Miechów, Obwód AK 232, 233
Miechów, starostwo okupacyjne (Kreishaupt-
mannschaft) 200, 223, 224, 239, 243, 253,
259, 271, 310
mielecki, pow. 270, 305, 307, 308
Mielnik 178
międzychodzki, pow. 565
międzychodzki, pow. ziemski (Landkreis Birn-
baum) 566
Międzyrzec Podlaski 320, 327, 335, 337, 359
Miękinia 278
Mikailiškės zob. Michaliszki
Mikuliczyn 628
Mikuszewskie Przedmieście 357
Mińsk 78, 478, 479, 490, 496, 498, 524, 776
Mińsk Mazowiecki 720
Mińsk, dystrykt miejski 479
Mińsk, dystrykt wiejski 479
Mińsk, Komisariat Główny (Gebietskommis-
sariat) 479
miński, pow. 697, 737
Miory 754, 762, 763, 768
Mir 474, 483, 498, 500, 503
Mir, okręg (Rayon) 479
Mittelbau-Dora KL 598
Mjanma (Birma) 612
Mława 356, 719
mławski, pow. 737
Mniszek 536, 539
Moczulanka 787
mogileński, pow. 565
mogileński, pow. ziemski (Landkreis Mogil-
no) 566
Mogilno, Landkreis zob. mogileński,
pow. ziemski
Mohylew 479
Mohylew, Komisariat Główny (Gebietskom-
missariat) 479
Mokre 336
mołodecki, pow. 739–741, 755
Mołodeczno 739, 777
Monachium 562
Moniatyczne 356
Monte Cassino 604
Montreux 158
Morawy 656
Moskwa 30, 119, 323, 481, 672, 758
Mosty Wielkie 372, 373
mościcki, pow. 395
Mościska 368
mościski, pow. 365
Motol 512
Mrocza 538
Mszadla Dolna 219
Mszana 656
Münster 630
Mysłaków 430
Myszkowice 682
myślenicki, pow. 270, 300, 307–309, 316
Nacka Puszcza 486, 489, 490
Nadrenia 60
Nadworna 621, 624, 625, 628, 633
nadworniański, pow. 618, 632
Nakło n. Notecią 536
„Nalewki”, obozowisko leśne 786
Nalibocka Puszcza 486, 487, 489–491, 494
Naliboki 491
Narajów 688
Narew 178
Narew, rz. 30
Narocz, jez. 497
Naruszewicze 483
Nasielsk 697, 734
Nasutów 356
Nekła 600, 604, 608
Nelepów 503

- Neuengamme KL 598
- Niederschlesien, Provinz zob. Dolny Śląsk, Prowincja
- Niedźwiedź 277
- Niemce 356
- Niemcy (Rzesza) 18, 19, 22, 23, 28–31, 36–45, 47–58, 60, 61, 63–65, 68, 70, 71, 75–77, 80–88, 91–97, 99, 100, 103, 105, 107, 108, 115, 121, 139, 141, 153, 162, 163, 177, 178, 199–201, 211, 212, 245, 254, 256, 271, 276, 278, 280, 308, 316, 324, 325, 368, 378, 392, 395, 397, 407, 413, 414, 417, 422–429, 436, 438, 440, 452, 453, 462, 468, 478–481, 483, 485, 494, 507–509, 523, 528, 530, 546, 547, 549, 556, 561, 567, 576, 590, 592, 598, 599, 614, 618, 624, 626, 627, 648, 651–653, 656, 674, 677, 696, 697, 700, 701, 718, 725, 736, 759, 783; zob. też Altreich (Stara Rzesza), Republika Federalna Niemiec (RFN)
- Niemen, rz. 486, 765
- Niemenczyn 741, 751, 765
- Niemieź 772
- Niepołomska Puszcza 276, 307
- Niesłusz 581
- Nieszawa 40, 541
- nieszawski, pow. 528, 541, 737
- nieświeski, pow. 472, 498, 502
- Nieśwież 474, 477, 483, 498, 503
- Nieśwież, okręg (Rayon) 479
- Nieuwlande 607
- Niezwiska 627
- Nikaragua 163
- Niskie Brodno, jez. 554
- niżański, pow. 395, 396
- Niżnów 621
- Nowa Mysz 474
- Nowa Mysz, okręg (Rayon) 479
- Nowe Miasto (n. Soną) 719
- Nowe Miasto Lubawskie 542
- Nowe Piekuty 193
- Nowogród Wołyński 781
- Nowogródczyn 25, 103, 471, 472, 474, 475, 478, 480, 481, 483, 484, 486, 493, 494, 496, 497, 500, 503, 504, 771
- Nowogródek 472, 474, 475, 479, 481, 483, 489, 495, 496, 499, 501, 502, 733, 767
- nowogródzki, pow. 503
- nowogródzkie, woj. 740, 741
- nowosądecka, gm. 273
- nowosądecki, pow. 270, 274, 300, 308, 310, 316
- nowotarski, pow. 270, 300, 307, 312, 317
- nowotomyski, pow. 565
- Nowy Dwór (Mazowiecki) 700, 719
- Nowy Jork 133, 157–160, 163, 171, 172, 605, 691, 775
- Nowy Sącz 102, 272, 274, 295, 298, 301
- Nowy Sącz, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271, 279, 280
- Nowy Targ 270, 295
- Nowy Targ, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271, 274, 307
- Nowy Wiec 534
- Nowy Wiśnicz zob. Wiśnicz Nowy
- Oberschlesien, Gau zob. Górny Śląsk, Okręg
- Oberschlesien, Provinz zob. Górny Śląsk, Prowincja
- Obertyn 621, 638, 639
- Oblasy 356
- obornicki, pow. 565
- obornicki, pow. ziemski (Landkreis Obornik) 566
- Obornik, Landkreis zob. obornicki, pow. ziemski
- Obrzycko 601
- Odrzywół 204
- Ojców 271
- Ojsz 541
- Okopy 787
- Okół 239
- olicki, pow. 762

- Olkieniiki 741
 olkuski, pow. 199, 200, 202, 224, 271, 310,
 548, 653
 Olkusz 271, 654
 Olszanka 355
 olsztyńska, rejencja (Regierungsbezirk Allen-
 stein) 695
 Ołyka 781, 788
 Oparówka 406
 opatowski, pow. 199, 200, 202, 217, 232
 Opatów 257, 264
 Opatów, starostwo okupacyjne (Kreishaupt-
 mannschaft) 200, 231, 239
 Opoczno 416, 464
 opoczyński, pow. 200, 201, 413, 414, 456, 462
 Opole Lubelskie 338, 347, 356, 359, 360
 opolska, rejencja (Regierungsbezirk Oppeln)
 39
 opolski (Opole Lubelskie), pow. 338
 Oppeln, Regierungsbezirk zob. opolska,
 rejencja
 Orany (Warena) 740, 751
 Orany II 741
 Orawa 270, 271, 307, 667
 Orłów (Murowany) 357
 Osiek 245
 Osięciny 541
 Osjaków 438, 450, 451
 Osmolice 353
 Ostaszków 370
 Ostland (Ost), Reichskommissariat zob.
 Wschód, Komisariat Rzeszy
 Ostoberschlesien zob. Wschodni Górny Śląsk
 Ostpreußen, Gau zob. Prusy Wschodnie,
 Okręg
 Ostpreußen, Provinz zob. Prusy Wschodnie,
 Prowincja
 ostrołęcki, pow. 177, 178, 695, 737
 Ostrołęka 177, 593, 720
 Ostrowiec (Świętokrzyski) 201, 203, 210, 213,
 225, 227, 231, 256, 264,
 Ostrowiec (w rej. wileńskim) 777
 ostrowiecki, pow. 217
 Ostrowite, cukrownia 554
 Ostrowo (k. Cekcyna) 535
 Ostrowo, Landkreis zob. ostrowski, pow.
 ziemski
 ostrowski (Ostrów Mazowiecka), pow. 178,
 695, 697, 737
 ostrowski (Ostrów Wielkopolski), pow. 565
 ostrowski (Ostrów Wielkopolski), pow.
 ziemski (Landkreis Ostrowo) 566
 Ostróg 781
 Ostrów Lubelski 359, 576
 Ostrów Mazowiecka 720
 Oststreifen (wschodnie pasy) 648, 664
 Oszmiana 739, 740, 751, 754, 777
 oszmiański, pow. 739–741, 754
 oszmiański, rejon 78
 Ośnica 787
 Oświęcim 88, 272, 588, 598, 653, 660; zob. też
 Auschwitz-Birkenau KL
 oświęcimski, pow. 270
 Ottynia 621, 624
 Otwock 697
 Ozorków 416, 438, 440, 579
 Ożarów 245

 Pabianice 56, 416, 427, 438, 448, 579, 588
 Pabrade zob. Podbrodzie
 Pajęczno 440, 451
 Palestyna 130, 137, 159, 180, 474, 544, 662,
 702, 750
 „Palestyna”, obozowisko leśne 786
 Palmiry 84
 Panama 163
 Paneriai zob. Ponary
 Pańska Dolina 787
 Parafianów 754
 Paragwaj 163
 Parczew 359, 548
 Paryż 113–115
 Parzęczewo 438
 Pasiczka 624

- Paśmiechy 253
Paterek 536, 537
Pawłowice 656
Peczeniżyn 621
Petersburg 511
Petrowicze 514
Piaski (Luterskie) 324, 327, 351, 359, 462
Piaśnica 532, 544
Piaśnickie Lasy 532
Pietralewickie, wzgórze 501
Pilica, m. 223
Pilica, rz. 209, 254
pilznieński, pow. 270
Pilzno 300
Piła, wieś 628
Piłsudczyzna 786
pińczowski, pow. 200, 203, 217, 253, 271
Pińczów 228, 264
Pińsk 507–512, 514, 515, 519, 522
Pińsk, Komisariat Okręgowy (Gebietskommissariat) 79
Pińsk, rejon 509
piński, obwód (oblast) 78, 508, 509, 740
Pionki 213, 245
piotrkowski, pow. 40, 200, 201, 414, 429, 454, 455, 461, 464, 466, 468, 469
Piotrkowskie 459
Piotrków Kujawski 541
Piotrków Trybunalski 100, 414, 416, 419, 429, 430, 448, 453–455, 457, 463, 464, 468, 540, 549
Piotrków Trybunalski, getto 100, 429, 430, 457, 468
Piotrków, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 201
Piotrowice zob. Strzyżewice
Pisa, rz. 30
Pistyn 621
Plaszow KL 293
Pleszów 295
Plissa (Plisa) 768
Płock 60, 61, 63, 211
płocki, pow. 737
płoński, pow. 697, 719, 737
Płoskirów zob. Chmielnicki
Płudy 356, 357
Pobikry 185
Podborze 278, 307
Podbrodzie (Pabrade) 741, 752, 760, 765, 766
Podbrzezie 741, 768
podgórski, pow. 270
podhajecki, pow. 618, 689
Podkamień 632
Podkarpacie 315, 407, 410
podkarpackie, woj. 21, 395, 400, 407
Podlasie 319, 340, 341, 345
Podlasie Południowe 341
Pogórska Wola 276
Polesie 103, 507, 510, 511, 513, 514, 516, 517, 519–522, 771
Polesie Baranowickie 486, 521
Polesie Wołyńskie 514, 520, 521
poleskie, woj. 21, 22, 78, 178, 319, 472, 475, 476, 498, 507–509, 514, 515, 517–520, 522, 546, 757, 781, 782
Polubicze 356
Południowe Prusy Wschodnie (Süd-Ostpreussen) 35
Pomieczówek 719
Pomieczyno 556
pomorskie, woj. 20–22, 25, 37, 40, 83, 527–532, 544–546, 559–563, 565, 670
Pomorze 22, 36, 38, 51, 90, 527–532, 536, 543, 546, 550, 551, 557–561, 568, 696
Pomorze (Wielkie) 527, 529
Pomorze Gdańskie 60, 529, 543, 552, 559, 560
Pomorze, okręg (Gau Pommern) 38, 57
Ponary (Paneriai) 748, 750–753, 756, 757, 766, 772–777
Poniatowa 89, 327, 342, 356, 701
poniewieski, okręg 740
Poręba 664
Porodumino 752
Portugalia 115

- Posądzka 239, 278
 Posen, Landkreis zob. poznański, pow. ziemski
 Posen, Regierungsbezirk zob. poznańska, re-
 jencja
 Posen, Stadtkreis zob. Poznań, pow. miejski
 postawski, pow. 739–741
 Postawy 763
 Potok Wielki 348
 Powursk 787
 Poznań 35, 40, 44, 57, 59, 60, 63, 64, 88, 440,
 542, 549, 565, 567, 569–571, 576, 578, 579,
 586, 587–591, 593, 595–598, 603–606, 608,
 609, 613
 Poznań-Antoninek 579, 595
 Poznań-Franowo 579
 Poznań-Główna (Durchgangslager) 573, 576
 Poznań-Górczyn 594
 Poznań-Grunwald 604
 Poznań-Kobyłepole (Gutenbrunn) 586, 598–
 600, 609
 Poznań-Krzyżownicy (Steineck) 595, 598
 Poznań-Miłostowo 579, 604
 Poznań-Puszczykowo 594
 Poznań-Śródka 586
 Poznań-Wilda 596, 602
 Poznań-Zawady 594
 Poznań, Fort VII 540, 574, 584, 589
 Poznań, Fort Radziwiłł 596
 Poznań, Malta, jez. 579
 Poznań, Rusalka (Elsensee), jez. 578, 579
 Poznań, Stadion 579, 602
 Poznań, Okręg Rzeszy zob. Kraj Warty, Okręg
 Rzeszy
 Poznań, okręg wojskowy 33, 36, 59
 Poznań, prowincja (Provinz Posen) 40, 576
 Poznań, prowincja (przedwojenna) 568
 poznańska, rejencja (Regierungsbezirk Posen)
 40, 57, 91, 566, 576
 poznański (Posen), pow. miejski (Stadtkreis)
 566
 poznański, pow. miejski (przedwojenny) 565
 poznański, pow. ziemski (Landkreis Posen)
 566
 Poznańskie 354, 566, 567, 570, 571, 575, 613,
 614
 poznańskie, woj. 20–22, 36, 37, 40, 83, 413,
 528, 542, 546, 565, 566, 569–571, 573, 576,
 578, 594, 608, 609, 613, 670
 Praszka 427, 438, 450, 451
 Prawiedniki 353
 Prawieniszki 772
 Probostwo, las 534
 Prus Królestwo 649
 Prusy 48, 556
 Prusy Wschodnie 33, 38, 40, 46, 49, 54, 57, 58,
 61, 63, 87, 91, 178, 181
 Prusy Wschodnie, Okręg (Gau Ostpreußen)
 38
 Prusy Wschodnie, Prowincja (Provinz
 Ostpreußen) 20, 49, 58, 61, 83, 508
 Prusy Zachodnie 66, 533
 Prusy Zachodnie, Okręg Rzeszy (Reichsgau
 Westpreussen) zob. Gdańsk-Prusy Za-
 chodnie, Okręg Rzeszy
 Prusy Zachodnie, okręg wojskowy 33
 Pruszcz Gdański 533, 551, 554, 562
 Pruszków 720
 Prużana 183, 187, 507, 510, 511, 523
 prużański, pow. 178, 509
 przasnyski, pow. 737
 Przebraże 789
 Przedbojewice 540
 Przedecz 550, 551
 Przegorzały 276
 Przemęt 595, 609
 przemyski, pow. 367, 395–397
 Przemyśl 73, 212, 275, 366, 395, 396, 397, 400,
 404, 409
 Przemyśl, starostwo okupacyjne (Kreishaupt-
 mannschaft) 271
 Przemyślany 372, 384
 przemyślański, pow. 668, 675, 686

- przeworski, pow. 395, 396
Przewrotne 397, 399
Przysucha 245, 458, 462
Przytyk 204
Pszczyna 649, 653, 656, 664
pszczyński, pow. 648, 664
Pucewicze 499, 503
puławski, pow. 319
Puławy 349, 352, 359
Pułtusk 720
pułtuski, pow. 737
Puźniki 686
Pyzdry 572
- Rabka 295
Raclawice 233
Radecznica 334
Radestów 514
Radgoszcz 277
Radgoszcz-Poręba 311
Radlin 226
Radom 33, 73, 93, 200, 201, 203, 210, 211,
213, 218, 219, 225, 226, 228, 230, 231,
236, 237, 240, 243–245, 250, 257, 262,
264, 691
Radom, okręg 104, 275, 278
Radom, starostwo okupacyjne (Kreishaupt-
mannschaft) 201
radomski, dystrykt GG 20, 68, 200, 208, 212,
271
radomski, pow. 201, 203
Radomsko 212, 414, 429, 430, 455, 458, 464,
466, 468
Radomsko, starostwo okupacyjne (Kreishaupt-
mannschaft) 201
radomszczański, pow. 414, 416, 455
Radoszkowice 755, 768
Raduń 484
radziechowski, pow. 668
Radziejowice (Kujawskie) 542, 549
Radziłów 106
Radziwiłłów 781
Radzymin 697
radzyński, pow. 697, 737
Radzyń Podlaski 356, 357, 359
radzyński 319, 337
Rafałówka 515
Rak 542
Rakowo 754, 768
Raków 264
Rankowskie Przedmieście 357
Raszewo 719
Ratno 781
Ravensbrück KL 89, 428
Rawa Mazowiecka 416, 465, 466
Rawa Ruska 368, 373, 375, 380, 387
rawicki, pow. 565
rawicki, pow. ziemski (Landkreis Rawitsch)
566
Rawicz 244, 598
Rawitsch, Landkreis zob. rawicki, pow. ziem-
ski
rawski, pow. 465, 466
rawsko-ruski, pow. 365, 368
Radzim 536
Rdziostów 276
Rejowiec 327, 359
Rekowo, jez. 559
Rekówka 215, 219, 238, 239, 243
Republika Federalna Niemiec (RFN) 55, 219;
zob. też Niemcy (Rzesza)
Resmin, Internierungslager 536
Rodatycze 378
Rogowo 547, 548
Rogów 342
Rohatyn 619, 621, 628, 629, 633, 640
rohatyński, pow. 618, 630, 632, 668
Rojewo 548
Rokitno 781
Romanówka 789
ropczycki, pow. 270
Rosenberg, pow. zob. suski, pow.

- Rosja 742, 743; zob. też Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich/Radzieckich
- Rosochacz 632
- Rososz 336, 347
- Rozdół 621, 632
- Rożniatów 621, 633
- Rożyszcze 781, 788
- rówieński, obwód (obłast) 78, 366
- rówieński, pow. 781, 782
- Równe 78, 781, 782, 787
- Różan 511
- Różniaty 540
- Rubieżewicze 505
- Ruda Brodzka 687
- Rudańce 378
- rudecki, pow. 365, 367, 368, 395
- Rudki (w woj. lwowskim) 372, 373
- Rudki (w woj. łódzkim) 466
- Rudnicka Puszcza 486, 489–492, 756, 777
- Rudomino 741
- Rudzica 581
- Rudziszki 741
- rudzki, pow. 648
- Rukojnie 760
- Rumunia 552, 555, 671
- Rumunii Królestwo 617
- Rusocin (k. Pruszcza Gdańskiego) 554
- Russoschin bei Praust Aussenarbeitslager (Russoschin Reichsbahn) 554
- Russoschin Reichsbahn zob. Russoschin bei Praust Aussenarbeitslager
- Rwanda 612
- rybieniecki, las 538
- rybnicki, pow. 648, 649
- Rybnik 653, 655
- Rychwał 572
- Rydułtowy 655
- Ryga 78, 552, 553, 776, 777
- Ryglice 277
- Ryki 359
- Rymszany 767
- Rynkowo 537
- Rypin 53, 529, 539, 542, 548, 558, 700
- rypiński, pow. 528, 542, 543, 697, 737
- Rzeczyca 455
- Rzesza (stara) zob. Altreich
- Rzesza (w woj. wileńskim) 751, 752
- Rzesza Niemiecka zob. Niemcy
- rzeszowski, pow. 395–397, 399, 406
- rzeszowskie, woj. 310, 348
- Rzeszowszczyzna (zach. część woj. lwowskiego) 17, 18, 20, 26, 305, 395–398, 400, 402, 403, 404, 406–410
- Rzeszów 212, 275, 396, 397, 403–405
- Rzeszów, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271
- Rzgów 577, 578, 581
- Sachsenhausen KL 84, 88, 276, 428
- Sady 685
- Saksonia 40
- Saldutiškis zob. Syłgudyszki
- Salwador 163
- Sambor 366, 368, 373, 380, 384, 387, 388
- samborski, pow. 365
- Samokłęski 330
- Samter, Landkreis zob. szamotulski, pow. ziemski
- San, rz. 30, 91, 270, 271, 293, 319, 325, 365, 395, 652
- Sancygniów 237
- sandomierska, diecezja 245, 247, 250
- sandomierski, pow. 200, 201, 203, 217, 231, 253
- Sandomierszczyzna 223, 231, 258
- Sandomierz 205, 212, 213, 223, 226, 229, 237, 247, 250, 257, 260, 262
- sanocki, pow. 395, 396, 550
- Sanok 395, 396
- Sanok, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271
- sarneński, pow. 781, 787
- Sarny 781
- Sasów 683
- Sawin 335, 354

- Sąddeczynna 304, 310
Sądowa Wisznia 366, 387, 675
Sądowa Wisznia, Komisariat Powiatowy (Kreiskommissariat) 366
Scharnikau, Landkreis zob. czarnkowski, pow. ziemski
Schlesien, Gau zob. Śląsk, Okręg
Schlesien, Provinz zob. Górny Śląsk, Prowincja
Schrimm, Landkreis zob. śremski, pow. ziemski
Schroda, Landkreis zob. średzki, pow. ziemski
Serniki 522
Serbia 485
Serock 719
Sędziszów 213
Sepólno Krajeńskie 536, 538
Sianki 366
Siedliska 219, 239, 243, 278
Siedliszcze 359
Siemiatycze 182
Siemieliszki 741, 751
Sieradz 40, 244, 420, 444–446, 598
sieradzki, pow. 414, 415, 423, 427, 428, 439, 444, 445
Sierakowice 561
Sieraków Wielkopolski 608
Sierpc 97, 700, 719
sierpecki, pow. 697, 737
Siniawka 483
Siucice 466
Skałat 388, 675
Skałka Polska 208
Skarszewy 534, 535
skarżyski, pow. 217
Skarżysko(-Kamienna) 200, 201, 208, 213, 226, 227, 230, 234, 242, 243, 245, 246, 413, 428, 430
Skawina 279
Skępe 547, 548
Skidel 177, 180
Skierniewice 416, 429, 454–457, 461, 462, 464, 465
skierniewicki, pow. 413, 414, 416, 426, 456, 461, 465, 466, 695, 737
Skole 375, 388, 621, 628, 629
Skołdycze 499
Skomlin 450
Skórcz 535, 556
Skrwilno 542
Skulsk 572
Sławatycze 338
Sławatycze, Kolonia 338
Słobodka 754, 755
Słochowicze 502
Słonim 474, 479, 482, 484, 485, 490, 501, 516, 520, 522
Słonim, dystrykt 479, 509
słonimski, pow. 78, 472, 473, 478, 499, 504
Słowacja 271, 307, 327, 552
Słuck, dystrykt 479
Słucz, rz. 789
Słupca 571, 581, 593
Słupia 466
Słupia Nowa 211, 719
Słuszczyn 239
Służew 541
Smoleńsk 479
Smoleńsk, Komisariat Główny (Gebietskommissariat) 479
Smorgonie 754, 768, 777
Smotryszów 467
Sobibór (SS-Sonderkommando Sobibor) 105, 108, 109, 327, 328, 349, 374, 493, 701, 753
Sochaczew 720
sochaczewski, pow. 697, 737
Sochy 353
Sokal 368, 373, 378, 384, 585
sokalski, pow. 365, 367, 370, 395
sokołowski, pow. 319, 697, 737
Sokołów Podlaski 720
Sokoły 180, 185
Sokółka 183

- Sokółka, Komisariat Powiatowy (Kreiskommissariat) 49
- Soleczniki 765
- Soleczniki Wielkie 741
- Sołotwina 621
- Soły 754
- Sompolno 572, 577
- Sophienwalde SS-Lager (w Dziemianach) 553
- Sopoćkinie 177
- Sosnowica 354
- Sosnowiec 60, 105, 158, 163, 165, 201, 203, 593, 654, 655, 657, 664
- Sosnowiec, pow. miejski 200, 648
- Sosnowiec-Śródula 597
- Sośno 530
- Spała 33
- spisko-orawski, pow. 270
- Spisz 270, 271, 307, 667
- Sprowa 234
- Stalingrad 124, 513, 676
- stanisławowski, pow. 618, 621, 629, 632, 668
- stanisławowskie, woj. 21, 69, 366, 475, 477, 546, 617–624, 626–628, 630–632, 634–639, 641–644, 667, 668, 670, 674, 679, 688, 693, 757, 790
- Stanisławów 617, 633
- Stanisławów, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaf) 618, 619, 626
- Stanisławów, okręg AK 637
- Staniszewo 533
- Stany Zjednoczone (USA, Ameryka) 19, 116–118, 121–123, 130, 132, 135, 139, 140, 152, 154, 157, 158, 162, 164, 166, 171, 172, 339, 401, 475, 548, 612, 614, 640, 669, 680, 691, 722, 765, 775
- Stara Wieś (w woj. kieleckim) 251, 688
- Starachowice 213, 613
- Starachowice-Wierzbnik 613
- Starachowice, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 201, 239, 241
- starachowicki, pow. 217, 238
- starachowickie, lasy 244
- Starobielsk 370
- Starogard Gdański 534, 535
- starosamborski, pow. 367
- Stary Bukowiec 556, 561
- staszowski, pow. 217
- Staszów 204, 226, 229, 262, 264
- Stawiska 556
- Stawiszyn 572
- Steineck zob. Poznań-Krzyżowniki
- Stepań 781
- Sterdyń 320
- Stoczek (Łukowski) 320, 355
- Stojewsk 225
- Stolica Apostolska zob. Watykan
- Stolin 507, 508, 510
- stoliński, pow. 508, 520
- Stołpce 474, 481, 493, 505
- Stołpce, okręg (Rayon) 479
- stołpecki, pow. 472, 493, 498
- stopnicki, pow. 200, 203, 231
- Strojec 450
- Strużki 208
- Stryj 366, 381, 621, 624, 626, 628–630, 633, 636–638, 642, 688
- Stryj, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 618, 619, 626
- stryjski, pow. 618, 621, 629, 632
- Strzemkowo 550
- Strzyżewice (Piotrowice) 352, 353
- Studzionka 656
- Stuhm, pow. zob. sztumski, pow.
- Stutthof KL 89, 244, 532, 533, 540, 545, 547, 551–553, 555–558, 560–562, 598, 601, 761
- Sucha 271
- Suderwa 771
- Sudetenland, Reichsgau zob. Kraj Sudecki, Okręg Rzeszy
- Süd-Ostpreussen zob. Południowe Prusy Wschodnie
- Supraśl 192

- Surhów 354
suski (Rosenberg), pow. 38
suwalski, pow. 37, 38, 178, 181
Suwalszczyzna 20, 33, 91, 178, 188, 565
Suwałki 91, 177, 181
Swarzędz 576, 586
Swoszowice 279, 280
Syberia 104
Sylgudyski (Saldutiškis) 741
Szadek 446, 447
szamotulski, pow. 565
szamotulski, pow. ziemski (Landkreis Sam-
ter) 566
Szamotuły 601
Szarwark 278
szawelski, okręg 740
Szawle 593
Szczakowa 271
Szczara, rz. 486
Szczepreszyn 347, 359
Szczekociny 264
Szczuczyn 182, 474
szczuczynski, pow. 108, 180, 472, 482, 488,
498, 499
Szczurowice 385, 686
Szeparówce 628
Szepetówka 781
Szerokopas 552
Szlewiz-Holsztyn 78, 480
Szopienice zob. Katowice-Szopienice
Sztokholm 149, 169, 533
sztumski (Stuhm), pow. 38
Sztutowo 547, 561
Szubin 40, 538
szubiński, pow. 528, 538, 565
Szumsk 741
Szwajcaria 115, 116, 123, 130, 148, 149, 156–
163, 168, 169, 173, 583, 584
Szwecja 115, 551, 750
Szydłowiec 208, 212, 225, 257
Szydłowiec, gm. miejska 200, 413
Szydłowiec, gm. wiejska 200, 413
Szydłów 225
Szyrwinty 764, 774
Śląsk 288, 542, 568, 658
Śląsk (Dolny) 93, 609
Śląsk (Górny) 26, 33, 35, 38–40, 50, 55, 60,
61, 63, 64, 66, 67, 90, 93, 99, 418, 647–650,
652, 653, 655–665
Śląsk Cieszyński 647, 649
Śląsk, Okręg (Gau Schlesien) 38, 39
Śląsk (Górny), Okręg (Gau Oberschlesien) 39
Śląsk, Prowincja (Provinz Schlesien; od 1941 r.
Prowincja Górnośląska - Provinz Obers-
chlesien) 20, 39, 40, 46–48, 52, 54–56, 83,
87, 91, 97, 103, 560, 648, 651, 656, 659
śląskie, woj. 20, 21, 25, 26, 37, 39, 55, 83, 200,
546, 565, 647–653, 655–661, 664, 665, 670
śląskie, woj. (część cieszyńska/austriacka) 26,
649, 652, 653, 665
śląskie, woj. (część górnośląska/pruska) 26,
649, 651–653, 665
Ślesin 606, 607
Śniatyn 621, 628
śniatyński, pow. 618, 629, 632
średzki, pow. 565
średzki, pow. ziemski (Landkreis Schroda) 566
Śrem 576
śremski, pow. 565
śremski, pow. ziemski (Landkreis Schrimm)
566
Świecie 535, 536, 538, 560
świecki, pow. 529, 536, 562
Świerże 320
Świerzeń Nowy 493
Święciany 739–741, 751, 754, 768, 772
Święciany Małe 741
Święciany Nowe 772
Święciany Stare 772
święciański pow. 739–741, 754, 766
Świętochłowice 351, 580, 652, 655
świętochłowicki, pow. 648
Świętojańsk 765

- Święty Stanisław 632, 637
 Świr 740, 754, 763, 768
 świrski, pow. 78, 741, 754
 Świrz 686
 Świsłocz 177
- Tanew, rz. 325
 Taniawa 628
 Tarnawa Niżna 366
 tarnobrzesci, pow.
 tarnobrzescie, woj. 240
 tarnogórski, pow. 307, 395, 396
 Tarnogród 323, 359
 Tarnopol 667, 674, 685–689, 691
 tarnopolski, pow. 675
 tarnopolski, pow. okupacyjny 668
 tarnopolski, obwód 668
 tarnopolskie, woj.
 Tarnopolszczyzna 672, 673, 678–680, 683, 689–692
 tarnogórski, pow. 648
 tarnogórski, pow. ziemski 649
 tarnowski, pow. 270, 274, 280, 300, 308–310, 316
 Tarnowskie Góry 663
 Tarnowskie Góry-Szopienice zob. Szopienice
 Tarnów 212, 272, 275, 295, 298, 299, 301, 397
 Tarnów, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 271, 279–281
 Tarzymiechy 354
 Tatarów 621, 628
 Tczew 57, 535, 545
 Teheran 161
 Tel Awiw 149, 348, 596, 691
 Telechany 514, 516
 Telsze 770
 Terespol 353
 Terezin 544, 601
 Tittmoning 159
 tłumacki, pow. 618, 621
 Tłumacz 621, 629, 633, 636, 637
 Tłuste 686, 688
- Tłuszcz 728
 Toliszczek 555
 tomaszowski, pow. 40, 200, 414, 416, 429, 458, 459, 465, 466
 Tomaszów Lubelski 359
 Tomaszów Mazowiecki 416, 463, 465, 467, 468
 Tomaszów Mazowiecki, starostwo okupacyjne (Kreishauptmannschaft) 201
 Toruń 63, 529, 539, 540, 550–552, 557, 560, 562
 Trawniki 89, 327, 342, 350, 701, 726
 Treblinka 711
 Treblinka (SS-Sonderkommando Treblinka) 105, 108, 109, 167, 183, 184, 193, 211, 327, 344, 349, 428, 430, 548, 701, 706, 720, 721, 725, 736
 Trembowla 687
 Trębaczew 465, 466
 trocki, pow. 740
 Trockie, jez. 764
 Troki 741, 751
 Troki Nowe 760
 Tryszczyn 537
 Trzebinia 271, 653, 655
 Tuchola 535
 Tuchola Nowa 535
 Tucholskie Bory 548
 Tulce 605
 Tuliszków 572, 577
 Turcja 115, 555, 662, 750
 turczański, pow. 365, 370, 376, 395, 618
 turecki, pow. 413, 439, 565, 570, 577, 584, 596
 turecki, pow. ziemski (Landkreis Turek) 566
 Turek 566
 Turek, Landkreis zob. turecki, pow. ziemski
 Turgiele 741
 Turka 368, 388
 Turkowice 334, 335, 361
 Turmont 740, 755
 Turobin 324, 356, 359
 Turobowice 466

- Turzec 505
Tuskulénai 765
Tuszyn 440, 441
Twerecz 740, 741
Tymienica 258
Tyszowce 359
Tyśmienica 621, 629
- Ujazd 464
Ukraina 383, 521, 522, 551, 671, 778, 781,
784, 785, 789, 790
Ukraina Sowiecka zob. Ukraińska Socjalistycz-
na Republika Sowiecka/Radziecka
Ukraina Wschodnia 370
Ukraina Zachodnia 365, 370, 371, 477
Ukraina, Komisarjat Rzeszy (Reichskommiss-
sariat Ukraine, RKU) 20, 29, 78, 79, 103,
366, 508, 515, 519, 523, 740, 782
Ukraine, Reichskommissariat zob. Ukraina,
Komisarjat Rzeszy
Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka/
Radziecka (USRS/R, Ukraina Sowiecka)
365, 370, 471, 395, 518
Uniejów 577
Unter Buschkau zob. Buszkowy Dolne
Urzędów 355, 357
USA zob. Stany Zjednoczone
USRS/R zob. Ukraińska Socjalistyczna Repub-
lika Sowiecka/Radziecka
Uściług 781
- Vittel, Interniertenlager 159
- Wadowice 271
wadowicki, pow. 39, 270, 271, 301, 307, 308,
648
Waxsmund 277
Walentyńów 355
Waniewo 187
Wannsee 105, 326, 543, 581
Warena zob. Orany
Warschau KL 89
Warschau, Distrikt zob. warszawski, dystrykt
GG
Warschau, okręg 103, 278
Warszawa 23, 26, 33, 73, 75, 102, 119, 122,
135, 141, 146, 158, 161, 163, 165, 170, 193,
217, 248, 287–289, 294, 301, 310, 326, 331,
335, 336, 348, 350, 356, 358, 361–363, 368,
375–377, 381, 383, 390, 391, 418, 424, 429,
441, 454, 461, 463, 468, 474, 495, 523, 538,
539, 541, 544, 547–549, 551, 557, 558, 561,
574, 578, 579, 582, 583, 588, 592, 602, 604,
635, 639, 641, 642, 660, 684, 692, 693, 697–
702, 704–718, 723, 725–732, 735, 736, 758,
765, 771, 773, 779, 787, 790
Warszawa, getto 102, 108, 113, 119, 121, 129,
133, 135, 142, 148, 149, 156, 158, 163, 168,
170, 171, 173, 187, 361, 429, 430, 464, 548,
550, 557, 558, 586, 593, 602–604, 699–701,
704, 706–708, 710, 714, 715, 725–728,
730–733, 753
warszawski, dystrykt GG (Distrikt Warschau)
20, 24, 68, 71, 73, 205, 218, 271, 319, 403,
414, 428–430, 455, 456, 469, 695, 696, 700,
701, 705, 735, 737
warszawski, pow. 40
warszawskie, woj. 21, 23, 24, 35, 37, 68, 83,
177, 178, 270, 310, 319, 332, 413, 475, 528,
546, 553, 695–701, 703–705, 712, 713, 717,
718, 722, 724–727, 734–737
Warta 438, 447
Warthegau zob. Kraj Warty, Okręg Rzeszy
Wartheland, Reichsgau zob. Kraj Warty, Okręg
Rzeszy
Warthenau, pow. zob. zawierciański, pow.
Warthbrücken, Landkreis zob. kolski, pow.
ziemski
Wasiliszki 474
Waszyngton 132, 138, 171, 264, 350, 358, 363,
392, 576, 643, 693, 768, 770, 775
Watykan (Stolica Apostolska) 115, 126, 129,
155, 156
Wawer 75

- Wąbrzeźno 539, 550
 wągrowiecki, pow. 565
 wągrowiecki, pow. ziemski (Landkreis Eichenbrück) 566
 Wąsosz 106
 Wąwolnica 557
 Weimarska Republika 530, 566
 Weißruthenien, Generalbezirk zob. Białoruś, Okręg Generalny
 Wejherowo 532, 533, 563
 Wesola (k. Będzina) 580
 Wesola (k. Mysłowic) (Fürstengrube) 598
 Westerplatte zob. Gdańsk, Westerplatte
 Westpreußen, Regierungsbezirk zob. zachodniopruska, rejencja
 Westpreussen, Reichsgau zob. Gdańsk-Prusy Zachodnie, Okręg Rzeszy
 węgrowski, pow. 319, 697, 737
 Węgry 159, 288, 395, 617, 662
 Wiązownica 223
 Widawa 600
 Widze 741
 Wiedeń 89, 92, 211, 557
 wielicki, pow. 270, 301, 308
 Wieliczka 295
 Wielka Brytania (Anglia) 37, 90, 116, 118, 122, 130, 132, 133, 137, 140, 142, 154, 162, 168, 180, 544, 556, 601, 614, 669
 Wielki Klincz 557
 Wielkie Księstwo Krakowskie 667
 Wielkie Księstwo Litewskie 742
 Wielkopolska 51, 56, 440, 543, 567, 573, 579, 585–587, 589, 591–595, 597, 601, 604, 605, 607–610, 613
 Wieluń 40, 416, 451
 wieluński, pow. 414, 415, 423, 427, 428, 439, 450, 451
 Wieprz 277
 Wieruszów 451
 Wierzbnik zob. Starachowice-Wierzbnik
 Wierzbno 239
 Wiewiórka 278, 307
 Więcbork 536
 Więckowy 534
 Wijewo 608
 Wilczyn 572
 Wilejka 739
 Wilejka Nowa 739, 746, 751, 752, 760, 763
 Wilejka, dystrykt 479
 Wilejka, Komisariat Okręgowy (Gebietskommissariat) 741
 wilejski, obwód (obłast) 740
 wilejski, pow. 496, 739–741, 753, 755
 wileńska, archidiecezja 760, 761
 Wileńska Kolonia 758, 760, 767
 wileńska, obłast zob. wileński, obwód
 Wileński Kraj zob. wileński, obwód
 wileński, obwód (obłast wileńska, Kraj Wileński) 740, 746, 747, 750
 wileński, okręg 740, 748, 749, 753, 755
 wileński, pow. 741, 753, 754
 wileńskie, woj. 21, 25, 78, 79, 472, 475, 476, 496, 498, 546, 739–744, 746, 749, 751, 753–755, 757, 760, 763, 765–768, 770, 772, 776, 778, 779
 wileńsko-trocki, pow. 739, 741
 Wileńszczyzna 103, 481, 488, 556, 739–750, 753, 754, 756, 758–763, 767, 770–773, 776–779
 Wilno 78, 148, 158, 733, 739–751, 753–760, 762–768, 770–779
 Wilno-Antokol 752, 756
 Wilno-Zwierzyniec 760
 Wilno, getto 148, 751–755, 758, 762–768, 771, 772, 774, 776–778
 Wilno, Łukiszki 761, 777
 Wilno, obóz pracy HKP („Hakape”) 771
 Wilno, Okręg AK 487, 488, 777
 Wilkomierz 751
 Winniki 375
 Wisła, rz. 30, 35, 81, 209, 236, 254, 319, 324
 Wisznice 336, 356
 Wiszniów 474
 Wiśnicz 159

- Wiśnicz Nowy 307
Witebsk 479
Witebsk, Komisarjat Główny (Gebietskommissariat) 479
Witoldów, Kolonia 353
Władysławów 572, 577, 596
Włochy 36, 421, 655, 669
Włocławek 40, 97, 442, 529, 540, 541, 546, 547, 549, 556, 558, 559, 562, 579
Włocławek-Grzywno 541
włocławski, pow. 439, 528, 542, 737
Włodawa 320, 359
włodzimierski, pow. 781, 782
Włodzimierz 781
Włodzimierzów 454
Włoszczowa 226, 234
włoszczowski, pow. 217
WMG zob. Wolne Miasto Gdańsk
Wodzisław (Śląski) 226, 656
Wojdaty 766
Wojniłów 621
Wojślawice 353, 359
Wola Chrobberska 224
Wola Justowska 295
Wola Przybysławska 330
Wola Załęzna 455
Wolbrom 264, 271
Wolhynien-Podolien, Generalbezirk zob. Wołyń-Podole, Okręg Generalny
Wollstein, Landkreis zob. wolsztyński, pow. ziemski
Wolsztyn 595
wolsztyński, pow. 565
wolsztyński, pow. ziemski (Landkreis Wollstein) 566
Wolcze Nory, masyw leśny/uroczysko 490, 516, 520, 522
Wołkowysk 177, 182
Wołkowysk, Komisarjat Powiatowy (Kreis-kommissariat) 49
wołkowyski, pow. 180
Wołomin 723
Wołożyn 474, 503
wołożyński, pow. 472, 498, 503, 505
Wołyń 25, 103, 345, 530, 579, 610, 671, 693, 781–785, 787–790
Wołyń zachodni zob. wołyńskie, woj.
Wołyń-Podole, Okręg Generalny (Generalbezirk Wolhynien-Podolien; wcześniej Brześć Litewski) 78, 80, 485, 585
Wołyń-Podole, Okręg Generalny (Generalbezirk Wolhynien-Podolien) 508, 510, 515
wołyński, obwód (obłast) 78, 508, 782
wołyńskie, woj. (Wołyń zachodni) 21, 25, 78, 178, 319, 475, 477, 507, 546, 667, 668, 670, 679, 693, 757, 781–786, 788, 789
Worniany 760, 761, 778
Wretschen, Landkreis zob. wrzesiński, pow. ziemski
Wrocław 35, 39, 40, 299, 391, 680, 773
Wronczyn 589, 591
wrzesiński, pow. 565
wrzesiński, pow. ziemski (Landkreis Wretschen) 566
Września 541
Wschodni Górny Śląsk (Ostoberschlesien) 647, 648, 654, 656–658, 660
Wschód, Komisarjat Rzeszy (Reichskommissariat Ostland, RKO) 20, 29, 78, 79, 327, 478, 484, 508, 509, 515, 519, 740, 753
Wybrzeże (Polski) 473, 545
Wygoda (pow. doliński) 632
Wygoda (pow. kartuski) 561
Wygoda, leśniczówka 581
wyrzyski, pow. 528, 536, 537, 565
Wysiadłów 229
Wysock 522
Wysoka 537
Wysoki Dwór 741
Wysokie (w woj. lubelskim) 324
Wysokie Mazowieckie 184
wysokomazowiecki, pow. 180, 190
Wyszogród 697, 700, 719
Wzdół 258

- Zabłotów 621, 633, 638
 zabrski, pow. 648
 zabrzański, pow. 99
 Zabrze 548
 zachodniopruska, rejencja (Regierungsbezirk Westpreußen) 38
 Zadroże 760
 Zagłębie Chrzanowsko-Jaworznickie 648
 Zagłębie Dąbrowskie 26, 35, 37, 39, 83, 165, 201, 647, 648, 650–653, 656–658, 662–665
 Zagórów 572, 577, 578, 581
 Zahacie 763, 764
 Zajązdek, las 535
 Zajezierze 540
 Zaklików 359
 Zakopane 295, 308
 Zalesie (k. Brus) 550
 Zalesie (k. Cekcyzna) 548
 Zalesie (k. Monasterzysk) 688
 Załęcze 450
 Założce 686
 Zamarte, jez. 536
 Zambrów 182
 Zameczek, chutor 764
 Zamek Bierzysłowski 552
 zamojski, pow. 319
 Zamojszczyzna 74, 88, 152, 154, 335, 361, 424
 Zamość 133, 322, 324, 330, 334, 336, 348, 349, 359, 361
 Zańków 352
 Zaolzie 37, 39, 648
 Zapруды 514
 Zaręby Kościelne 178, 697
 Zarzecze 89, 90
 Zator 655
 Zatrocze 752
 Zawada 378
 Zawady 594
 Zawadka 631
 Zawieprze 350
 zawierciański, pow. 39, 200, 203
 zawierciański (Warthenau), pow. 39
 Zawiercie 105, 201, 264, 653–655, 663
 Ząbkowice 655
 Zbąszyń 600, 614
 Zblewo 556, 557
 Zborów 685, 686
 zdołbunowski, pow. 781, 782
 Zdołbunów 781
 Zdroje 533, 534
 Zduńska Wola 416, 427, 438, 439, 445, 446
 Zdzięcioł 474, 483
 Zelów 449, 450
 Zgierz 416, 436, 440
 Zichenau, Regierungsbezirk zob. ciechanowska, rejencja
 Zieleniów 630
 Zielona 762
 Ziemia Święta 349
 Ziemie Odzyskane 679
 Złoczew 438, 447
 Złoczów 372, 373, 674, 675, 683
 złoczowski, pow. 668
 złoczowski, pow. okupacyjny 668
 Złota Góra 357
 Złotniki Kujawskie 549
 Złotowo, Kolonia 504
 Złoty Potok 234
 Zofiówka 789
 Zośle 741
 ZSRS/R zob. Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich/Radzieckich
 Zurych 157
 Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich/Radzieckich (ZSRS/R, Rosja Sowiecka) 19, 20, 29, 30, 65, 69, 78, 91, 106, 109, 115, 119, 122, 124, 136, 137, 147, 155, 171, 178, 186, 271, 319, 325, 326, 366, 370, 371, 375, 395, 396, 398, 478, 481, 487, 507, 508, 521, 575, 576, 593, 624, 625, 627, 630, 652, 654, 667, 671, 673, 674, 679, 695–697, 700, 701, 740, 742, 745, 750, 754, 758, 774; zob. też Rosja

- Związek Sowiecki zob. Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
- Zwierzyniec 353
- Żyźmory 741
- Żabia Wola 348
- Żabie 621
- Żabikowo 244, 576
- Żarki 467
- Żarnowieckie, jez. 555
- Żelechninek 466
- Żelechów 320
- Żerosławice 277
- żniński, pow. 565
- żniński, pow. ziemski (Landkreis Dietfurt) 566
- Żółkiew 365, 368
- Żółkiewka 324
- żółkiewski, pow. 367, 395
- Żułów 354
- Żurawno 621, 629
- Żychlin 441, 442, 444
- żydaczowski, pow. 618
- Żydaczów 621, 624
- Żyrowice 494, 501
- Żytomierz 781
- żywiecki, pow. 39, 270–272, 308, 648

Wykaz skrótów

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AB	– Ausserordentliche Befriedungsaktion (niem. Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna)
AFGEZ	– Archiwum Fundacji General Elżbiety Zawackiej w Toruniu
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy
AIPN GK	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AK	– Armia Krajowa
AL	– Armia Ludowa
ALKMK	– Archiwum Lwowskiej Kurii Metropolitalnej w Krakowie
AMS	– Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie
AP	– Archiwum Państwowe
AP Kat	– Archiwum Państwowe w Katowicach
AYV	– Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie
AŻIH	– Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
BBC	– British Broadcasting Corporation (ang. Brytyjska Korporacja Radiofoniczna)
BArch	– Bundesarchiv in Berlin-Lichterfelde
BArch-AL	– Bundesarchiv Aussenstelle Ludwigsburg (niem. Archiwum Federalne Filia w Ludwigsburgu)
BCh	– Bataliony Chłopskie
BCR	– Białoruska Centralna Rada
BdO	– Befehlshaber der Ordnungspolizei (niem. dowódca Policji Porządkowej)
BdS	– Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD (niem. dowódca Policji Bezpieczeństwa)
BSRS	– Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka
BUAM	– Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza
CBnZŻ	– Centrum Badań nad Zagładą Żydów

- CDIAL – Centralny derżawnyj istorycznyj archiw Ukrainy, m. Lwiw (ukr. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie)
- CdZ – Chef der Zivilverwaltung (niem. szef zarządu cywilnego)
- CKŻP – Centralny Komitet Żydów w Polsce
- CŻKH – Centralna Żydowska Komisja Historyczna
- DAF – Deutsche Arbeitsfront (niem. Niemiecki Front Pracy)
- DAG – Dynamit Aktiengesellschaft (fabryka zbrojeniowa)
- DUT – Deutsche Umsiedlungstreuhandgesellschaft (niem. Niemieckie Powiernictwo Przesiedleńcze)
- DVL – Deutsche Volksliste (niem. niemiecka lista narodowościowa)
- DzR GG – Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa (niem. Verordnungsblatt für das Generalgouvernement)
- DzR GGdOPO – Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów (niem. Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die Besetzten Polnischen Gebiete)
- DzU – Dziennik Ustaw
- EWZ – Einwandererzentrale (niem. Centralny Urząd Imigracyjny)
- Gestapo – Geheime Staatspolizei (niem. Tajna Policja Państwowa)
- GG – Generalne Gubernatorstwo
- GKBZH – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich
- GKBZHwP – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
- GKBZpNP-IPN – Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej
- GL – Gwardia Ludowa
- GO – Generalny Okręg
- Hasag – Hugo Schneider AG (niem. Hugo Schneider SA)
- Hipo – Hilfspolizei (niem. Policja Pomocnicza)
- HJ – Hitlerjugend (niem. młodzież Hitlera, niemiecka organizacja młodzieżowa NSDAP)
- HSSPF – Höherer SS- und Polizeiführer (niem. wyższy dowódca SS i Policji)
- HTO – Haupttreuhandstelle Ost (niem. Główny Urząd Powierniczy Wschód)
- IdS – Inspekteur der Sicherheitspolizei und des SD (niem. inspektor Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa)
- IFiS PAN – Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- IPN – Instytut Pamięci Narodowej
- ISBN – International Standard Book Number (ang. międzynarodowy znormalizowany numer książki)
- ITS – International Tracing Service (ang. Międzynarodowe Biuro Poszukiwań)
- IYV – Instytut Yad Vashem
- JDC – American Jewish Joint Distribution Committee (ang. Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Rozdzielczy)
- JTA – Jewish Telegraphic Agency (ang. Żydowska Agencja Telegraficzna)

- Julag – Arbeitslager für Juden (niem. obóz pracy dla Żydów)
- JUS – Jüdische Unterstützungsstelle für das Generalgouvernement (niem. Centrala Pomocy dla Żydów w Generalnym Gubernatorstwie)
- KC – Komitet Centralny
- KdG – Kommandeur der Gendarmerie (niem. komendant Żandarmerii)
- KdO – Kommandeur der Ordnungspolizei (niem. komendant Policji Porządkowej)
- KdS – Kommandeur der Sicherpolizei und des SD (niem. Komendant Policji Bezpieczeństwa i SD)
- KdSch – Kommandeur der Schutzpolizei (niem. komendant Policji Ochronnej)
- KL – Konzentrationslager (niem. obóz koncentracyjny)
- KOP – Korpus Ochrony Pogranicza
- KP(b)B – Komunistyczna Partia (bolszewików) Białorusi
- KPP – Komunistyczna Partia Polski
- KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
- KPZU – Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
- Kripo – Kriminalpolizei (niem. policja kryminalna)
- LG – Landesgericht (sąd okręgowy)
- LSRS – Litewska Socjalistyczna Republika Sowiecka
- MID – Ministerstwo Informacji i Dokumentacji
- MK – marka niemiecka
- MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- NKGB-KGB – Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj bezopasnosti – Komitet gosudarstwiennoj bezopasnosti (ros. Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego-Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
- NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennich diel (ros. Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
- NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (niem. Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
- NSF – Nationalsozialistische Frauenschaft (niem. Narodowosocjalistyczny Związek Kobiet)
- NSV – Nationalsozialistische Volkswohlfahrt (niem. Narodowosocjalistyczna Ludowa Opieka Społeczna)
- NSZ – Narodowej Siły Zbrojne
- Oberost – Oberkommando Ost (niem. Naczelne Dowództwo na Wschodzie)
- OD – Ordnungsdienst (niem. Służba Porządkowa)
- ODR – Okręgowa Delegatura Rządu
- OFMCap – Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum (łac. Zakon Braci Mniejszych Kapucynów), kapucyni
- OKBZH – Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich
- OKBZHwP – Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
- OKH – Oberkommando des Heeres (niem. Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych)
- OKŚzPNP – Okręgowe Komisje Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

- OKŚZpNP Gd – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku
- OKŚZpNP Kr – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie
- ONR – Obóz Narodowo-Radykalny
- ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych
- OOB – Organizacja Orła Białego
- Orpo – Ordnungspolizei (niem. policja porządkowa)
- OSS – Office of Strategic Services (ang. Biuro Służb Strategicznych)
- Ostland – Ostdeutsche Landbewirtschaftung mbH (niem. Wschodnioniemieckie Towarzystwo Rzeszy dla Administrowania Ziemią)
- OT (Elbling) – Organization Todt (Elbling) (filia Organizacji Todt w Elblagu)
- OUN – Orhanizacija Ukrajinskih Nacionalistiw (ukr. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów)
- OW-KB – Organizacja Wojskowa – Kadra Bezpieczeństwa
- PAAA – Politisches Archiv des Auswaertigen Amts Berlin (niem. Archiwum Polityczne Urzędu Spraw Zagranicznych)
- PAOB – Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu
- PBS – Public Broadcasting Service (ang. Publiczna Służba Nadawcza)
- PCK – Polski Czerwony Krzyż
- PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
- POS – Powstańcze Oddziały Specjalne
- PPP – Polskie Państwo Podziemne
- PPR – Polska Partia Robotnicza
- PPS – Polska Partia Socjalistyczna
- PPS-WRN – Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość
- PRL – olska Rzeczpospolita Ludowa
- PUNO – Polski Uniwersytet na Obczyźnie
- RAB – Reichsautobahn (nazwa sieci autostrad istniejących w III Rzeszy od 1933 do 1945)
- RFN – Republika Federalna Niemiec
- RGBI – Reichsgesetzblatt (niem. Dziennik Ustaw Rzeszy)
- RGO – Rada Główna Opiekuńcza
- RKFDV – Reichkomissar für die Festigung deutschen Volkstums (niem. komisarz Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny)
- RKO – Reichskommissariat Ostland (niem. Komisariat Rzeszy Wschód)
- RKU – Reichskommissariat Ukraine (niem. Komisariat Rzeszy Ukraina)
- RMdI – Reichsministerium des Inners (niem. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy)
- RP – Rzeczpospolita Polska
- RPŻ – Rada Pomocy Żydom
- RSHA – Reichssicherheitshauptamt (niem. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy)
- RTN – Radomskie Towarzystwo Naukowe

RuSHA	– SS Rasse- und Siedlungshauptamt (niem. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS)
Schupo	– Schutzpolizei (niem. policja ochronna)
SD	– Sicherheitsdienst des Reichsführers SS (niem. Służba Bezpieczeństwa Reichsführera SS)
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
Sipo	– Sicherheitspolizei (policja bezpieczeństwa)
SL	– Stronnictwo Ludowe
SN	– Stronnictwo Narodowe
SOE	– socjalno-opasnyj element (ros. element społecznie niebezpieczny)
SS	– Die Schutzstaffel der NSDAP (niem. oddział ochronny)
SSPF	– SS- und Polizeiführer (niem. dowódca SS i Policji)
SwNŚ	– Sprawiedliwy wśród Narodów Świata
UAM	– Uniwersytet Adama Mickiewicza
UKW	– Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
UMCS	– Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
UPA	– Ukraińska powstańska armija (ukr. Ukraińska Powstańcza Armia)
USA	– United States of America (ang. Stany Zjednoczone Ameryki)
USC	– University of Southern California (ang. Uniwersytet Południowej Kalifornii)
USHMM	– United States Holocaust Memorial Museum (ang. Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie)
USRS	– Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka
USRR	– Union of Soviet Socialist Republics (ang. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich)
UW	– Uniwersytet Warszawski
UWZ	– Umwandererzentralstelle (niem. Centralne Biuro Przesiedleńcze)
VGŽIM	– Vilniaus Gaono žydų istorijos muziejus (lit. Państwowe Muzeum Żydowskie im. Gaona w Wilnie)
VHA	– Visual History Archive
VoMi	– SS-Hauptamt Volksdeutsche Mittelstelle (niem. Główny Urząd Kolonizacyjny dla Niemców Etnicznych)
WIH	– Wojskowy Instytut Historyczny
WJC	– World Jewish Congress (ang. Światowy Kongres Żydów)
WMG	– Wolne Miasto Gdańsk
WP	– Wojsko Polskie
YVA	– Yad Vashem
YIVO	– Yidisher Visnshaftlekher Institut (jidysz Żydowski Instytut Historyczny w Nowym Jorku)
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej
ŽIH	– Żydowski Instytut Historyczny

